

ENCYKLOPEDIA BEZPIECZEŃSTWA

TOM 3

ENCYKLOPEDIA BEZPIECZEŃSTWA

TOM 3

L–R

REDAKCJA NAUKOWA

OLGA WASIUTA, SERGIUSZ WASIUTA

© Copyright by Authors & Wydawnictwo Libron
Kraków 2021

ISBN 978-83-66269-49-1

Recenzenci:

prof. dr hab. Wojciech Jakubowski (Uniwersytet Warszawski)

prof. dr hab. Bogusław Pacek (Uniwersytet Jagielloński)

Redakcja:

Michał Pranke

Korekta:

Joanna Kłos

Projekt okładki i skład:

LIBRON

Publikacja sfinansowana przez Uniwersytet Pedagogiczny
im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie



Wydawnictwo LIBRON – Filip Lohner

al. Daszyńskiego 21/13

31-537 Kraków

tel. 12 628 05 12

e-mail: office@libron.pl

www.libron.pl

SPIS TREŚCI

5 WYKAZ HASEŁ

12 HASŁA

WYKAZ HASEŁ

Lawfare	12
Legenda	13
Legia Akademicka	14
Lend-Lease dla Ukrainy	18
Liberalizm	23
Logistyka bezpieczeństwa	27
Logistyka obronna	30
Longtermizm	31
Ludność cywilna	35
Ludobójstwo	37
Łączność satelitarna	38
Mafia	42
Manipulacja historią	47
Manipulacja informacją	51
Manipulacja medialna	56
Mapy zagrożenia powodziowego (MZP) i mapy ryzyka powodziowego (MRP) ..	63
Marynarka wojenna	67
Marynarka Wojenna Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej	71
Marynarka Wojenna Stanów Zjednoczonych	76
Mechanizm monitorowania i sprawozdawczości w sprawie dzieci i konfliktu zbrojne- go (MRMCAC)	83
Media mainstreamowe i alternatywne	87
Media społecznościowe	91
Media tradycyjne i konwergentne (stare i nowe)	97
Medialna wojna Rosji	105
Medialne relacje wojenne	109
Medykalizacja	114
Memorandum budapeszteńskie	116
Metaverse (Metawersum)	123
Metody zarządzania konfliktem etnicznym	127
MI5	131
Międzyamerykański Trybunał Praw Człowieka	135
Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej	138
Międzynarodowa Grupa Doradcza ds. Poszukiwań i Ratownictwa	142
Międzynarodowa Wojskowa Rada ds. Klimatu i Bezpieczeństwa	145
Międzynarodowe Centrum Badań nad Brutalnym Ekstremizmem	147

Międzynarodowe Prawo Humanitarne Konfliktów Zbrojnych (MPHKZ)	155
Międzynarodowe Stosunki Wojskowe	157
Międzynarodowy Trybunał Karny (MTK)	160
Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości (MTS)	162
Migracja	163
Mikroterroryzm	167
Militarne działania nieregularne	173
Militarne i niemilitarne metody prowadzenia wojny hybrydowej	175
Militarne wykorzystanie bezzałogowych statków powietrznych	181
Militaryzacja przestrzeni kosmicznej	183
Misja pokojowa	188
Mitygacja i adaptacja do zmian klimatu	190
Mobilizacja	195
Mocarstwo	200
Mocarstwo jądrowe	203
Monachijska konferencja bezpieczeństwa	207
Monitoring zagrożeń bezpieczeństwa	211
Multilateralizm	216
Nacjonalizm	220
Naczelný Dowódca Sił Zbrojnych (Naczelný Wódz)	224
Narkomania	227
NATO	233
Nauki o bezpieczeństwie	236
Nawalizm	240
Nawigacja satelitarna	243
Nawolywanie do popełnienia przestępstwa	246
Negocjacje międzynarodowe	248
Neokonserwatyzm	251
Neonazizm	254
Neutralność międzynarodowa	259
Niebieska karta	264
Nielegal	267
Niszczyciele bunkrów	271
Nord Stream 2	276
Nowa strategia zwalczania przestępczości zorganizowanej w UE	282
Nowy start	286
Obca flaga	290
Obrona cywilna (OC)	291
Obrona narodowa	296
Obrona totalna	301

Obronność	303
Ochrona ludności	308
Ochotnicze straże pożarne (OSP)	312
Ochrona infrastruktury krytycznej	316
Ochrona własności intelektualnej w sieci	321
Ochrona zdrowia (system opieki zdrowotnej, system ochrony zdrowia)	323
Odbudowa państwa	327
Oddziały Cybernetyczne w wojsku polskim	329
Odnawialne źródła energii	334
Odstraszanie	340
Odwrocona rewolucja w sprawach wojskowych	344
Okno Overtona	346
Okręt wojenny	352
Okupacja wojskowa	356
Operacje dezinformacji wojskowej	362
Operacje propagandowe	363
Operacje psychologiczne	365
Opinia publiczna	369
Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE)	377
Organizacja ds. Współpracy w Zakresie Uzbrojenia	384
Organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw Wyżywienia i Rolnictwa	387
Organizacja Państw Amerykańskich	391
Organizacja Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym	395
Organizacje proobronne	400
Organy właściwe ds. cyberbezpieczeństwa	402
Oslona strategiczna	406
Oszustwo wojskowe	407
Pacyfizm	411
Pandemia	419
Panowanie w powietrzu	422
Państwa zbójckie	429
Państwo islamskie	433
Państwo mafijne	440
Państwo terrorystyczne	444
Państwo upadłe	447
Państwo wirtualne	455
Państwowa Straż Pożarna	462
Partyzant	465
Patogeny informacyjne	471
Patologie społeczne	474

Patriotyzm	479
Patrol obywatelski	485
Phishing	486
Phreaking	493
Piąta kolumna	498
Pierwsza pomoc	502
Pięć pierścieni / kręgów Wardena	509
Piractwo morskie	512
„Plan Marshalla” dla Ukrainy	517
Plan ochrony obiektu podlegającego obowiązkowej ochronie	529
Plan ONZ mający na celu zakończenie rekrutacji i wyko rzystywania dzieci dla potrzeb konfliktu zbrojnego	537
Planowanie cywilne	541
Pocisk balistyczny	546
Pocisk manewrujący	550
Poczucie bezpieczeństwa informacyjnego	552
Podejmowanie decyzji w sytuacji kryzysowej	556
Podmorska kablowa infrastruktura internetowa	560
Podmorskie sieci telekomunikacyjne	568
Podsluch	570
Podziemne magazyny gazu	573
Polemologia	579
Policja	581
Polityka bezpieczeństwa Unii Europejskiej	585
Polityka bezpieczeństwa zdrowotnego	589
Polityka informacyjna	591
Polityka kryminalna	594
Polityka Unii Europejskiej na rzecz zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego	596
Polskie drony wojskowe	600
Połączone Centrum Działań Wojennych	605
Południowokoreański autonomiczny robot bojowy samsung SGR-1	608
Poprawność polityczna	612
Postprawda	616
Potop informacyjny i związane z nim zagrożenia	620
Powszechna samoobrona ludności	624
Powszechny dostęp do broni	628
Pozamilitarne przygotowania obronne państwa	633
Poziomy systemu antyterrorystycznego RP	640

Prawa człowieka	646
Prawna ochrona dziennikarskich źródeł informacji	653
Prawne aspekty zwalczania cyberprzestępczości w Polsce	656
Prawne podstawy bezpieczeństwa	662
Prawne podstawy funkcjonowania mediów w Polsce i w UE	665
Prawne podstawy systemu antyterrorystycznego w Polsce	673
Procesy informacyjne	679
Profilaktyka bezpieczeństwa	683
Programy i projekty edukacyjne ukierunkowane na poprawę bezpieczeństwa szkolnego	689
Programy masowej inwigilacji	694
Programy profilaktyczne i prewencyjne	698
Prokuratura	706
Propaganda	710
Prywatne przedsiębiorstwo wojskowe	720
Przeciążenie informacyjne	724
Przeciwdziałanie dezinformacji i propagandzie	728
Przemoc	734
Przemoc medialna / przemoc mediów	742
Przemoc seksualna w konfliktach zbrojnych	748
Przestępczość	752
Przestępczość komputerowa	757
Przestępczość nieletnich	763
Przestępczość zorganizowana	767
Przestępstwa przeciwko ochronie informacji	772
Przestępstwa przeciwko systemom informatycznym	776
Przestępstwa przeciwko wiarygodności dokumentów	782
Przestrzeń informacyjna	784
Psychologia bezpieczeństwa	788
Pucz wojskowy	792
Putinizm	795
Racja stanu	808
Rada Bezpieczeństwa Narodowego (RbN)	810
Rada Bezpieczeństwa ONZ	811
Rada Europy	813
Radio Wolna Europa / Radio Swoboda	818
Radykalizm	821
Ramstein dla Ukrainy	824
Rezyliencja	833
Ransomware	836

Raszysz	842
Ratownictwo	849
Ratownictwo chemiczno-ekologiczne	852
Ratownictwo górnicze	856
Ratownictwo górskie	858
Ratownictwo lotnicze	860
Ratownictwo morskie	863
Ratownictwo poszukiwawcze	865
Ratownictwo techniczne	868
Ratownictwo wodne	870
Ratownictwo wysokościowe	877
Ratownik KPP (kwalifikowanej pierwszej pomocy) a ratownik medyczny	878
Relacje współdziałania w bezpieczeństwie	883
Repatriacja	887
Rewolucja w sprawach cywilno-wojskowych	893
Rewolucja w sprawach ludzkich	895
Rewolucja w sprawach wojskowych	899
Reżim	903
Reżimy hybrydalne	908
Robotyzacja pola walki	911
Rola informacji massmedialnej w wojnach hybrydowych	914
Rootkit	922
Rosyjska batalionowa grupa taktyczna	924
Rosyjska fabryka trolli w Petersburgu	929
Rosyjska massmedialna manipulacja informacją w wojnie hybrydowej przeciwko ukrainie	935
Rosyjskie służby wywiadowcze	941
Rosyjskie wojska do operacji informacyjnych	945
Rozpoznanie geoprzestrzenne	948
Rozpoznanie satelitarne	953
Rozpoznanie wojskowe	961
Rozproszenie odpowiedzialności	964
Rozszerzenie NATO o Finlandię i Szwecję	968
Rój dronów	971
RT (Russia Today)	975
Rubież	981
Runet	985
RUSI (Royal United Services Institute)	990
Russkij Mir jako technologia penetracji państwa	993
Ryzyko	998

Ryzyko bezpieczeństwa	1002
Ryzyko i kryzys klimatyczny	1003
Ryzyko informacyjne	1007
Rządowe Centrum Bezpieczeństwa (RCB)	1009

L

LAWFARE – w rozumieniu ogólnym: wykorzystywanie prawa międzynarodowego lub luk w systemach prawnych państw demokratycznych w celu prowadzenia wrogich działań o charakterze hybrydowym.

Cristiano Zanin, Valeska Martins i Rafael Valim ujmują lawfare i jako koncepcję, i jako →strategię [t. 4] wykorzystywania prawa w celu deligitymizacji, uszkodzenia lub zniszczenia przeciwnika. W węższym rozumieniu koncepcja lawfare odnosi się do pojmowania prawa jako środka prowadzenia walki, polegającego na dowolnym jego interpretowaniu zgodnie z interesem podmiotów (państwowych lub niepaństwowych) wykorzystujących w ten sposób prawo. Wouter G. Werner traktuje lawfare jako wykorzystywanie prawa międzynarodowego zarówno przez podmioty państwowe, jak i niepaństwowe do legitymizacji (usprawiedliwiania) lub krytyki stosowania siły militarnej, zależnie od bieżących interesów tych podmiotów. W opracowaniach →R z ą d o w e g o C e n t r u m B e z p i e c z e ń s t w a [t. 3] zwraca się uwagę, że taka działalność stanowi element współczesnej →w o j n y h y b r y d o w e j [t. 4]. Podkreślane w tym zakresie są aspekty instrumentalnego wykorzystywania prawa międzynarodowego, zwłaszcza w odniesieniu do ochrony →p r a w c z ł o w i e k a [t. 3] i wartości demokratycznych (np. prowadzenie zbrojnych interwencji w celu ochrony interesów mniejszości narodowych, etnicznych, językowych itp.). Lawfare może też dotyczyć pewnego „sposobu operowania prawem, składającym się na argumenty i instytucje prawne, w celu osiągnięcia przewagi operacyjnej i taktycznej, między innymi poprzez wpływanie na →o p i n i ę p u b l i c z n ą [t. 3]. Lawfare jest używane w celu zastąpienia lub wsparcia tradycyjnie pojmowanych metod i środków walki” – co podkreśla Kaja Kowalczevska.

W szerszym kontekście koncepcja lawfare może dotyczyć używania lub nadużywania prawa oraz manipulowania prawem, traktowanego jako broń będąca jednocześnie „narzędziem służącym do realizacji interesów m.in. grup terrorystycznych, państw posługujących się środkami terrorystycznymi, a także państw wrogich systemom demokratycznym, które wykorzystują instytucje prawne w celu spowolnienia lub zablokowania państwom demokratycznym procesu decyzyjnego”. Co równie istotne, w tym ujęciu chodzi również o to, żeby te działania mieściły się „w istniejących ramach prawnych i nie przekraczały akceptowalnego progu legalności” (Kamil Stobnicki).

Modyfikacja tych podstawowych założeń koncepcji lawfare pozwala zauważyć możliwość wykorzystywania luk prawnych w systemach poszczególnych państw w celu realizacji interesów podmiotów państwowych i niepaństwowych, w ramach prowadzenia działań hybrydowych, stosowania →d e z i n f o r m a c j i [t. 2] czy

zakłócania informacyjnego, a także w działalności zmierzającej do osłabienia funkcjonowania w określonym czasie elementów związanych z infrastrukturą krytyczną danego państwa. Na tę możliwość wykorzystania prawa danego państwa jako broni (luki → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1], słabe punkty, podatność) są narażone zwłaszcza państwa demokratyczne o nieugruntowanym systemie, które – z jednej strony – podkreślają swoją otwartość wyrażaną w publikowaniu różnego rodzaju → i n f o r m a c j i [t. 2] publicznych, jak również zapewniają procedury demokratyczne dla udziału obywateli w życiu publicznym, a z drugiej strony – nie wykształciły pewnej odporności, mechanizmów chroniących system przed nadużywaniem prawa obywateli do kontroli władzy publicznej czy dostępu do informacji publicznej.

Piotr Swoboda

K. Kowalczevska, *Lawfare: inter arma... leges arma?*, „Międzynarodowe Prawo Humanitarne” 2014, vol. 5; K. Stobnicki, *Konflikty o charakterze hybrydowym – prawo jako narzędzie walki*, „Biuletyn Analityczny Rządowego Centrum Bezpieczeństwa” 2019, nr 27; P. Swoboda, *Funkcjonowanie systemu dostępu do informacji publicznej w Polsce w kontekście współczesnych zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa*, [w:] *Informacyjny wymiar bezpieczeństwa państw i jednostek*, W. Fehler (red.), Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Siedlce 2021; W.G. Werner, *The Curious Career of Lawfare*, „Case Western Reserve Journal of International Law” 2010, vol. 43; C. Zanin, V. Martins, R. Valim, *Lawfare: Waging War through Law*, Routledge, London 2021.

LEGENDA – w terminologii pracy operacyjno-rozpoznawczej, w tym zwłaszcza w terminologii stosujących ją → s ł u ż b s p e c j a l n y c h [t. 4], jest to opracowany zestaw spójnych informacji kierowanych do otoczenia, które mają na celu ukrycie prawdziwych działań i (lub) prawdziwej tożsamości funkcjonariuszy czy agentury, wykonujących powierzone zadania. Jest więc także elementem maskowania zainteresowania konkretnym zagadnieniem, zjawiskiem, osobą, podmiotem. Służy ukrywaniu prawdziwych intencji podejmowanych działań. Ma też za zadanie zapewniać → b e z p i e c z e ń s t w o [t. 1] funkcjonariuszom czy agentom, którzy jej używają.

Legenda może mieć różny zakres. Może zawierać w sobie zarówno elementy prawdziwe, jak i fikcyjne. Jej założeniem jest to, by była jak najtrudniejsza to zweryfikowania, a co za tym idzie – jak najtrudniejsza do zakwestionowania. Na pierwszy rzut oka nie powinna wzbudzać podejrzeń otoczenia i musi być wiarygodna. Powinna naturalnie wpasowywać się w podejmowane działania, uzasadniać je, a w razie potrzeby tłumaczyć. Niekiedy jest opracowywana *post factum* w celu ukrycia prawdziwego przebiegu wydarzeń.

Wyróżnia się różne rodzaje legend. Najbardziej obszerna i skomplikowana jest legenda życiorysowa. Jest ona zestawem fikcyjnych informacji, nierzadko opartych także na faktach odnoszących się do przebiegu dotychczasowego życia funkcjonariusza, który działa pod przykryciem, lub agenta realizującego zadania agenturalne.

Funkcjonariusz czy agent uczyć się na pamięć swojej legendy życiorysowej, by w razie potrzeby móc swobodnie ją przedstawiać otoczeniu. Zapamiętują więc swoje nowe fikcyjne dane odnoszące się do imienia i nazwiska, daty i miejsca urodzenia, pochodzenia, kwestii rodzinnych, odbytej edukacji, przebiegu kariery zawodowej, bytności w określonych miejscach, znajomości określonych ludzi i zagadnień itp. Uczą się także wszelkich niezbędnych informacji dotyczących istoty i okoliczności danych objętych legendą. Dodatkowo dostarcza się im dokumenty legalizacyjne, czyli takie, które poświadczają dane z legendy (np. dowód osobisty, paszport z odpowiednimi pieczęciami poświadczającymi wyjazd zagraniczne, świadectwo ukończenia studiów). Sprawne posługiwanie się prawidłowo spreparowaną legendą życiorysową, podparte odpowiednimi dokumentami legalizacyjnymi, umożliwia bezpieczne podejmowanie zaplanowanych działań, zwłaszcza z pozycji wywiadu nielegalnego.

Przykładami wykorzystywania legend było działanie funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa realizujących tajny wywiad środowiskowy, którzy podawali się za pracowników instytucji państwowych czy społecznych. Posługiwali się przy tym dokumentami legalizacyjnymi, np. legitymacjami Milicji Obywatelskiej, dziennikarskimi czy kontrolerów instytucji społecznych. W rezultacie mogli bez przeszkód i bez budzenia większych podejrzeń wypytać o konkretne osoby, ich zwyczaje czy zamierzenia.

Jakub Purchla

J.H. Larecki, *Wielki leksykon tajnych służb świata. Organizacje wywiadu, kontrwywiadu i policji politycznych, terminologia profesjonalna i żargon operacyjny*, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2017; F. Musiał, *Podręcznik bezpieczeństwa. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, IPN, Kraków–Warszawa 2018.

LEGIA AKADEMICKA – program ochotniczego szkolenia wojskowego studentów, realizowany w Polsce od roku akademickiego 2017/2018. Nazwa programu i jego podstawowe założenia nawiązują do tradycji z okresu II Rzeczypospolitej, w tym – do ochotniczych formacji akademickich biorących udział w walkach o niepodległość i o granice (1918–1921).

Pomysł szkolenia wojskowego studentów w ramach LA pojawił się pod koniec lat 20., ale z powodu nikłego zainteresowania upadł w 1932 r.

Ponowną próbę wprowadzenia szkolenia wojskowego na uczelniach wyższych podjęto pod koniec 1937 r. W styczniu 1938 r. Ministerstwo Spraw Wojskowych wyznaczyło kierowników organizacji Legii Akademickiej we wszystkich miastach akademickich i zatwierdziło regulaminy. W Ministerstwie Spraw Wojskowych i w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przygotowano programy szkolenia z zakresu przysposobienia wojskowego na wyższych uczelniach. Legie Akademickie powstały we wszystkich polskich miastach akademickich. Dowodzone były przez oficera sztabowego służby stałej i podlegały służbowo dowódcy danego Okręgu

Korpusu (terytorialne organy wojskowe), a merytorycznie i organizacyjnie – kendantowi Legii Akademickiej. Nadzór administracyjny i gospodarczy sprawował Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. Działalność Legii Akademickiej skupiała się na ćwiczeniach wojskowych prowadzonych w koszarach wojskowych, na wykładach w salach uniwersyteckich oraz na wychowaniu fizycznym na boiskach i innych obiektach sportowych. Głównym zadaniem stało się przygotowanie obronne polskiej inteligencji. Miało to być przygotowanie podstawowe, jak również podtrzymywanie sprawności rezerwistów.

Z dniem 1 września 1938 r. Legia włączono w skład oddziałów Obrony Narodowej (obrony terytorialnej) jako służbę uzupełniającą.

Po II wojnie światowej realizowano inne formy szkolenia wojskowego studentów (studia wojskowe przy uczelniach cywilnych, szkoły oficerów rezerwy, szkoły podchorążych rezerwy, kursy szkolenia rezerw), chociaż od lat 90. obejmowano nim coraz mniejszą część młodzieży akademickiej i absolwentów szkół wyższych. U progu XXI w. pojawiły się za to inicjatywy obywatelskie wprowadzenia ochotniczego szkolenia wojskowego studentów na uczelniach cywilnych (np. Legia Akademicka przy Wyższej Szkole Morskiej w Szczecinie i przy Katolickim Uniwersytecie Lubelskim), jednak nie zostały one włączone w system szkolenia rezerw.

W roku akademickim 2017/2018 Ministerstwo Obrony Narodowej, w współpracy z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego, uruchomiło program pilotażowego ochotniczego szkolenia studentów pod nazwą „Legia Akademicka”.

Z kolei 26 czerwca 2017 r. sekretarz stanu w MON Michał Dworczyk zaprezentował Koncepcję edukacji wojskowej studentów w ramach Legii Akademickiej. „Wzorem rozwiązań z lat 2003–2008 (kursy szkolenia rezerw) szkolenie miało dzielić się na część teoretyczną – realizowaną na uczelniach wyższych w trakcie roku akademickiego oraz część praktyczną realizowaną w jednostkach, centrach i ośrodkach wojskowych w okresie wakacji”.

Następnie 13 lipca 2017 r. minister obrony narodowej Antoni Macierewicz podpisał decyzję nr 146/MON w sprawie wdrożenia od 1 października 2017 r. programu pilotażowego edukacji wojskowej studentów w ramach Legii Akademickiej. Zgodnie z dokumentem, studenci, którzy zaliczą zajęcia teoretyczne i zgłoszą chęć odbycia ćwiczeń wojskowych, zostaną powołani na praktyczne szkolenie wojskowe. W tej decyzji określono również zadania Szefa Sztabu Generalnego, Dowódcy Generalnego oraz Dowódcy Wojsk Obrony Terytorialnej w kwestii przeprowadzenia części praktycznej szkolenia wojskowego studentów w centrach szkolenia i jednostkach wojskowych.

Ochotnicze szkolenie studentów odbywa się na podstawie odpowiednich zapisów (art. 100 ust. 1 i 1a) Ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, w którym określono, że obowiązek służby wojskowej żołnierzy rezerwy w czasie pokoju polega na odbywaniu ćwiczeń wojskowych oraz na pełnieniu okresowej służby wojskowej, natomiast dla osób przeniesionych

do rezerwy niebędących żołnierzami rezerwy polega on wyłącznie na odbywaniu ćwiczeń wojskowych.

W rezultacie 21 sierpnia 2017 r. podpisano porozumienie między Ministrem Nauki i Szkolnictwa Wyższego a Ministrem Obrony Narodowej w sprawie realizacji programu pilotażowego koncepcji edukacji wojskowej studentów w ramach Legii Akademickiej. Na podstawie tego porozumienia organizatorem części teoretycznej ochotniczego szkolenia studentów staje się rektor uczelni, w której będzie realizowany proces szkolenia wojskowego.

Program nauczania teoretycznego realizowanego na uczelni wyższej obejmuje 30 godzin lekcyjnych (15 godzin – moduł podstawowy, 15 godzin – moduł podoficerski). Zajęcia odbywają się w formie wykładów. Po zaliczeniu części teoretycznej student – ochotnik, po złożeniu wniosku do Wojskowej Komendy Uzupełnień, otrzyma kartę powołania na ćwiczenia wojskowe. Są one częścią praktyczną programu, realizowaną w wytypowanych jednostkach wojskowych, w jednostkach szkolnictwa wojskowego oraz w ośrodkach szkoleniowych Sił Zbrojnych RP w okresie przerwy wakacyjnej, w 2 turach po 6 tygodni każda. Każda tura z kolei składa się z 2 modułów. Są to:

- moduł szkolenia podstawowego, trwający 21 dni, zakończony egzaminem i złożeniem przysięgi;
- moduł szkolenia podoficerskiego, trwający również 21 dni, zakończony egzaminem i mianowaniem na stopień kaprała rezerwy. Do programu szkolenia może przystąpić każdy student uczelni publicznej i niepublicznej, który ma obywatelstwo polskie.

Głównym celem przeszkolenia studentów szkół wyższych jest ich przygotowanie na podstawowym poziomie teoretycznym i praktycznym do wykonywania zadań w zakresie działań piechoty w korpusie szeregowych oraz w korpusie podoficerskim.

Studenci – ochotnicy odbywają w module podstawowym kursu teoretycznego zajęcia z następujących działów: Regulaminy, Kształcenie obywatelskie, Profilaktyka i dyscyplina wojskowa, Szkolenie bojowe (Taktyka, Terenoznawstwo, Szkolenie strzeleckie, Szkolenie inżynieryjno-saperskie, Obrona przed → b r o n i ą m a s o w e g o r a ż e n i a [t. 1], Powszechna obrona przeciwlotnicza, Łączność, Ochrona i obrona obiektów, Szkolenie medyczne), Wstępne szkolenie prawne. W module podoficerskim kursanci mają zaplanowane zajęcia z zakresu Regulaminów, Kształcenia obywatelskiego, Profilaktyki i dyscypliny wojskowej, Metodyki szkolenia wojskowego, Szkolenia bojowego (Szkolenie inżynieryjno-saperskie, Obrona przed bronią masowego rażenia, Powszechna obrona przeciwlotnicza, Taktyka, Rozpoznanie i → w a ł k a e l e k t r o n i c z n a [t. 4], Łączność, Szkolenie strzeleckie, Terenoznawstwo, Szkolenie medyczne), Przywództwa wojskowego, Ochrony → i n f o r m a c j i n i e j a w n y c h [t. 2], Przepisów wojskowych.

W kolejnych edycjach program szkolenia modyfikowano. Został uzupełniony o treści e-learningowe dostępne na platformie MON, o zagadnienia prawne realizowane

przez Żandarmerię Wojskową, zajęcia w patronackich jednostkach wojskowych. Ponadto uczestnicy szkolenia praktycznego mogli odbyć również szkolenie specjalistyczne Wojsk Specjalnych, Żandarmerii Wojskowej oraz z zakresu → c y b e r b e z - p i e c z e ń s t w a [t. 1].

Zgodnie z założeniami, studenci, którzy zaliczyli pozytywnie moduł teoretyczny i mają kategorię zdrowia „A”, mogą złożyć wniosek o powołanie na szkolenie wojskowe w centrach szkolenia i jednostkach wojskowych w czasie przerwy wakacyjnej. Moduł podstawowy trwa 3 tygodnie i kończy się egzaminem oraz przysięgą wojskową. Po jego zaliczeniu uczestnik projektu, który nie złożył aplikacji na moduł podoficerski, otrzymuje stopień szeregowego rezerwy. Osoby, które zaliczą ten moduł i złożą aplikację na moduł podoficerski, po dwudniowej przepustce, kontynuują szkolenie na module podoficerskim, które zostanie zakończone egzaminem podoficerskim i awansem na stopień kaprała rezerwy.

Głównym celem szkolenia podstawowego w części praktycznej jest odpowiednie posługiwanie się bronią oraz działania drużyny na polu walki. Na tę część szkolenia przeznaczono 128 godzin, które realizowane są w wybranych ośrodkach szkolenia i jednostkach wojskowych. Po zrealizowaniu zagadnień przewidzianych w programie, w ostatni dzień modułu, odbywa się uroczysta przysięga wojskowa studentów, którzy pozytywnie zaliczyli egzamin końcowy. Ćwiczenia praktyczne odbywają się 6 dni w tygodniu – od poniedziałku do soboty. Program szkolenia składa się z kilku głównych działów: Regulaminy, Taktyka, Szkolenie strzeleckie, Szkolenie inżynieryjno-saperskie, Obrona przed bronią masowego rażenia, Powszechna obrona przeciwlotnicza, Łączność, Terenoznawstwo, Szkolenie medyczne, Szkolenie SERE A.

Część praktyczna szkolenia podczas modułu podoficerskiego jest przeznaczona dla studentów, którzy pozytywnie ukończyli szkolenie teoretyczne i praktyczne modułu podstawowego. Na ten etap szkolenia przeznaczono 136 godzin. Zasady i rozkład zajęć w tygodniu są takie same jak na module podstawowym. Szkolenie kończy się egzaminem końcowym oraz uroczystym apelem, podczas którego odbywa się mianowanie żołnierzy na stopień kaprała rezerwy. Szkolenie wojskowe modułu podoficerskiego składa się z następujących działów: Regulaminy, Szkolenia prawne, Metodyka szkolenia wojskowego, Szkolenie inżynieryjno-saperskie, Obrona przed bronią masowego rażenia, Powszechna obrona przeciwlotnicza, Taktyka, Wybrane elementy rozpoznania, Łączność, Szkolenie strzeleckie, Terenoznawstwo, Gotowość bojowa i mobilizacyjna, Zabezpieczenie medyczne działań bojowych, Szkolenie logistyczne, Przywództwo wojskowe, Ochrona informacji niejawnych, Szkolenie BHP.

Od roku akademickiego 2020/2021 jest realizowany również moduł oficerski Legii Akademickiej. Składa się on z części teoretycznej i praktycznej, przeprowadzanych w czasie wakacji. Teoria obejmuje zajęcia z wykładowcami lub instruktorami z jednostek wojskowych w formie wykładów i pokazów oraz kilkanaście kursów samokształcenia studentów zamieszczonych na platformie e-learningowej.

Zajęcia praktyczne (47 dni szkoleniowych) są realizowane w Akademii Wojsk Lądowych we Wrocławiu oraz w wytypowanych jednostkach szkolnictwa wojskowego lub w centrach szkolenia. Ten moduł kończy się egzaminami oficerskimi. Ze względu na zakres wykształcenia lub posiadane umiejętności część uczestników kursu zakwalifikowano na dodatkowe szkolenie specjalistyczne w Dowództwie Komponentu Wojsk Specjalnych (szkolenie z zakresu planowania i taktyki działań specjalnych), w Żandarmerii Wojskowej (szkolenie prewencyjne, dochodzeniowo-ślędcze i operacyjno-rozpoznawcze) oraz w Narodowym Centrum Bezpieczeństwa Cyberprzestrzeni. Planuje się, że co roku w module oficerskim będzie mogło wziąć udział 250 osób. W czasie 4 pierwszych edycji ochotniczego szkolenia wojskowego studentów „Legia Akademicka” kurs teoretyczny odbyło 16 tys. studentów. Przysięgę wojskową po zaliczeniu modułu podstawowego złożyło 9 tys. studentów, a kapralami rezerwy po odbyciu modułu podoficerskiego zostało 7,5 tys. studentów.

Anna Polak, Przemysław Wywiał

Program szkolenia modułu podoficerskiego do realizacji edukacji wojskowej studentów w ramach Legii Akademickiej. Część praktyczna, Ministerstwo Obrony Narodowej, Warszawa 2019; Program szkolenia podstawowego do realizacji edukacji wojskowej studentów w ramach Legii Akademickiej. Część praktyczna, Ministerstwo Obrony Narodowej, Warszawa 2019; Program szkolenia modułu podstawowego i podoficerskiego do realizacji edukacji wojskowej studentów w ramach Legii Akademickiej. Część teoretyczna, Ministerstwo Obrony Narodowej, Warszawa 2019; P. Wywiał, Military Education for Students within the Framework of the Academic Legion: A Pilot Project, „Security and Defence Quarterly” 2018, iss. 21(4).

LEND-LEASE DLA UKRAINY (ang. *lend-lease* od *lend* ‘pożyczać’ i *lease* ‘dzierżawić, wynajmować’) – ogólna nazwa systemu dostarczania sprzętu wojskowego, broni, amunicji, surowców, żywności i usług przez niektóre sojuszniczne państwa do innych krajów sojuszniczych. Pochodzi od nazwy amerykańskiej ustawy z 11 marca 1941 r. Na jej mocy rząd miał prawo dostarczać broń, amunicję, sprzęt itp. na zasadzie *lend-lease* państwom koalicji antyhitlerowskiej, których obrona w czasie → w o j - n y [t. 4] została uznana za niezbędną dla → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] Stanów Zjednoczonych. Ustawa została zaproponowana przez ówczesnego amerykańskiego prezydenta Franklina D. Roosevelta w celu wsparcia aliantów jeszcze przed przystąpieniem kraju do II wojny światowej. Ta zmiana w ustawodawstwie pozwoliła administracji prezydenta bez zbędnej biurokracji, głosowań nad każdym pakietem pomocowym w Kongresie i Senacie wydzierżawiać lub pożyczać sprzęt wojskowy dowolnemu zagranicznemu rządowi, pod warunkiem że jego bezpieczeństwo jest niezbędne dla obrony Stanów Zjednoczonych.

Ustawa Lend-Lease o obronie demokracji Ukrainy z 2022 r. (Ukraine Democracy Defense Lend-Lease Act of 2022) to akt Kongresu Stanów Zjednoczonych, na mocy którego zasoby materialne zostaną przekazane rządowi Ukrainy w sposób podobny do procedur *lend-lease* z czasów II wojny światowej. Pełna nazwa aktu brzmi Ustawa

o nadaniu Prezydentowi wzmocnionych uprawnień do zawierania umów z rządem Ukrainy w celu wypożyczenia lub wdzierżawienia temu rządowi środków obrony w celu ochrony → l u d n o ś c i c y w i l n e j [t. 3] Ukrainy przed rosyjską inwazją wojskową oraz w innych celach.

Nowe prawo usuwa biurokratyczne przeszkody i umożliwia rządowi USA szybkie dostarczanie / dzierżawienie broni, sprzętu, amunicji, towarów podwójnego zastosowania i różnorodnych niezbędnych produktów (od paliwa po żywność) Ukrainie lub rządów krajów Europy Wschodniej mierzącym się z rosyjską → i n w a z j ą [t. 2] na Ukrainę dla wzmocnienia zdolności obronnych tych krajów oraz innym państwom dotkniętym bądź zagrożonym rosyjską → a g r e s j ą [t. 1] w celu ochrony cywilów przed potencjalną inwazją lub trwającą agresją Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej. Zakłada się, że podobnie jak w czasie II wojny światowej kraj przyjmujący zapłaci tylko za sprzęt, który otrzymał w ramach *lend-lease* i będzie chciał zatrzymać po zakończeniu wojny.

Lend-lease umożliwia prezydentowi Stanów Zjednoczonych dostarczanie broni i sprzętu każdemu krajowi, którego bezpieczeństwo jest zagrożone na tyle, że jego poziom jest uznawany za krytyczny wobec jego zdolności obronnych. Przesyłki te są zwolnione z ograniczeń nałożonych przez Ustawę o pomocy zagranicznej (Foreign Assistance Act of 1961, 22 U.S.C. 2311 b) i Ustawę o kontroli eksportu broni (Arms Export Control Act, 22 U.S.C. 2796). Prezydent może przekazać uprawnienia związane z *lend-lease* urzędnikowi wyznaczonemu przez niego w porozumieniu z Senatem.

Ustawa pozwala USA dostarczać broń i sprzęt produkcji amerykańskiej. Jeśli sprzęt wojskowy uzyskany w ramach *lend-lease* zostanie utracony w walce, państwo, które otrzymało pomoc, nie ponosi za to winy oraz finansowych konsekwencji. Z kolei sprzęt, który pozostanie nienaruszony, Ukraina może zwrócić bez żadnych opłat. Jeśli Ukraina zdecyduje się na zatrzymanie broni w kraju po zakończeniu działań wojennych, wtedy musi za nią zapłacić.

W ten oto sposób w ramach programu *lend-lease* Ukraina może otrzymać:

- czołgi bojowe 3. generacji M1A2 Abrams (ewentualnie inne modyfikacje tego czołgu);
- bojowe wozy piechoty M2A3 Bradley i bazujące na nich bojowe wozy rozpoznawcze M3A3 Bradley;
- systemy artylerii samobieżnej M109A6 Paladin;
- wyrzutnie rakietowe na podwoziach kołowych rodziny HIMARS;
- uniwersalną wyrzutnię RSZV M270 MLRS;
- mobilny przeciwlotniczy system rakietowy NASAMS 2, opracowany wspólnie przez Norwegię i USA;
- stacjonarny przeciwlotniczy system rakietowy Patriot, pełniący funkcję obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej;
- wielofunkcyjne lekkie myśliwce 4. generacji F-16 C/D.

Zgodnie z amerykańskim prawem sprzedaż lub transfer amerykańskiej broni do innego państwa ma pewne ograniczenia i wymaga od rządu przejścia przez dość długą procedurę eksportową w celu uzyskania zgody.

Aby obejść te ograniczenia, opracowano algorytm transferu broni na Ukrainę w ramach *lend-lease*. Według tej procedury decyzja o przekazaniu broni zapada w ciągu 72 godzin.

W praktyce czas oczekiwania na dostawę jest jednak dłuższy. W wypadku czołgów Ukraina otrzyma sprzęt należący do producenta, od którego Pentagon musi go odkupić i dostosować (wersja eksportowa) do wysyłki poza granice kraju. Oznacza to, że od deklaracji wsparcia Ukrainy amerykańskimi czołgami do ich pojawienia się na ukraińskiej ziemi mogą minąć miesiące, a nawet lata. Co więcej, 31 czołgów dla Ukrainy nie będzie pochodziło z zapasów Pentagonu (jak np. 116 dodatkowych, zamówionych przez Polskę czołgów Abrams M1A1FER, wycofanych z Korpusu Piechoty Morskiej USA).

Po raz pierwszy kwestia *lend-lease* dla Ukrainy pojawiła się miesiąc przed rozpoczęciem wojny na pełną skalę. 19 stycznia 2022 r. senator z Teksasu John Cornyn skierował projekt do senackiej Komisji Spraw Zagranicznych, współautorami byli Roger Wicker, Benjamin Cardin i Jeanne Shaheen. Jego znaczenie podkreślił prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski, który w swoim przemówieniu na → M o n a c h i j - s k i e j K o n f e r e n c j i B e z p i e c z e ń s t w a [t. 5] 19 lutego 2022 r. wezwał zachodnich partnerów do utworzenia Funduszu Stabilności i Odbudowy dla Ukrainy, programu *lend-lease*, dostaw najnowocześniejszej broni, sprzętu i wyposażenia dla armii, która chroni całą Europę.

Ustawa przeszła przez Senat Stanów Zjednoczonych jednogłośnie 6 kwietnia 2022 r. i przez Izbę Reprezentantów 28 kwietnia 2022 r., przy czym większością głosów – 447 do 10. Tylko niektórzy przedstawiciele Partii Republikańskiej głosowali przeciwko ustawie.

15 kwietnia 2022 r. Rosja wysłała do administracji prezydenta Joe Bidena notę ostrzegającą przed „nieprzewidywanymi konsekwencjami”, jeśli dostawy broni do Ukrainy nie zostaną wstrzymane. Niektóre rosyjskie źródła podawały, że program pociągnie za sobą ogromne długi Ukrainy wobec Stanów Zjednoczonych.

Ustawa została podpisana przez prezydenta USA 9 maja 2022 r., w „Dniu Zwycięstwa” nad nazistowskimi Niemcami podczas II wojny światowej. Data podpisania ustawy była postrzegana jako odpowiedź dla prezydenta Rosji Władimira Putina, który wykorzystał rocznicę bezwarunkowej kapitulacji Niemiec i największe święto patriotyczne Rosji, aby zmobilizować swój naród do inwazji.

Podpisując ustawę w Gabinetce Owalnym Białym Domu, prezydent Joe Biden powiedział, że dokument ten daje kolejne ważne narzędzie, by wspierać rząd Ukrainy i ukraiński naród w jego walce w obronie kraju i demokracji. Prezydent dodał, że wojna jest „niezwykle brutalna”, a Rosjanie dopuszczają się czynów „poza wszelkimi

granicami”. „Koszt walki nie jest niski, ale koszt poddania się byłby znacznie większy i dlatego w tym trwamy” – zaznaczył Biden.

J. Adam Tooze, profesor historii współczesnej i dyrektor Instytutu Europejskiego na Uniwersytecie Columbia w Nowym Jorku, podsumował wymiar wydarzenia tej legislacji następującymi słowami: „Kongres Stanów Zjednoczonych uchwalił ustawę Lend-Lease o obronie demokracji Ukrainy z 2022 r., aby przyspieszyć pomoc dla Ukrainy – tak jak zrobił to Franklin D. Roosevelt na mocy ustawy Lend-Lease dla imperium brytyjskiego, Chin i Grecji w marcu 1941 r.”.

Po przyjęciu ustawy Lend-Lease dla Ukrainy prezydent Zełenski podziękował władzom Stanów Zjednoczonych za wsparcie i wzmocnienie pomocy wojskowej. Zagraniczne programy wsparcia dla Ukrainy nazwał dowodem na to, że „wolność może się jeszcze obronić przed tyranią”.

Do 30 września wsparcie militarne dla Ukrainy ze Stanów Zjednoczonych trafiało w ramach Inicjatywy Pomocy Obronnej, a środki pochodziły z funduszu rezerwowego. Dostawy broni według procedur *lend-lease* nie zastępują innych amerykańskich programów pomocowych. Jej głównym celem jest uproszczenie procedury transferu sprzętu wojskowego na Ukrainę. Oznacza to, że funkcjonować będą zarówno programy pomocowe, jak i *lend-lease*, które w rzeczywistości jest wynajmem broni pod pewnymi warunkami.

Nowa ustawa weszła w życie 1 października 2022 r. Programem w pełni zarządza prezydent USA. Nowy rok podatkowy rozpoczyna się w Stanach Zjednoczonych 1 października i trwa do 30 września następnego roku. Oznacza to, że umowa *lend-lease* będzie obowiązywać w ciągu roku finansowego 2022–2023 i może być wykorzystana do pomocy innym amerykańskim sojusznikom w regionie.

Ustawa Lend-Lease rzeczywiście zezwala na pożyczanie lub dzierżawienie broni Ukrainie w ramach uproszczonych procedur kontroli eksportu, bez czekania na specjalny przydział funduszy ze strony amerykańskiego Kongresu. Jak zapewniają Stany Zjednoczone, ustawa nie doprowadzi do powstania ogromnego zadłużenia Ukrainy po wojnie. Celem *lend-lease* jest maksymalne przyspieszenie dostarczania broni. Dzięki temu programowi Siły Zbrojne Ukrainy będą mogły przejść z radzieckiego uzbrojenia na nowoczesne systemy wojskowe i standardy → NATO O [t. 3].

Ustawa nie tylko gwarantuje finansowanie bezpośredniej pomocy wojskowej dla Ukrainy, lecz także wzmacnia obecność sił amerykańskich w Europie tudzież inną pomoc na wschodniej flance NATO. Ustawa zwalnia administrację z pewnych obustronnych obowiązków przy wypożyczaniu i dzierżawieniu sprzętu wojskowego innym krajom, takich jak pięcioletnie ograniczenie trwania pożyczki czy wymóg, by kraje beneficjenci pokryły wszelkie koszty związane z dzierżawą sprzętu obronnego. Amerykańska broń nie dotarła od razu na Ukrainę z wielu powodów, trzeba też zauważyć, że *lend-lease* to w gruncie rzeczy ramowa obietnica Kongresu i prezydenta potwierdzająca gotowość Stanów Zjednoczonych do wsparcia Ukrainy i pomocy

jej w wygraniu tej wojny. Dokument nie zawiera szczegółów dotyczących jakości i kontyngentu dostarczonej broni ani precyzyjnych wytycznych dotyczących tego, co i w jakiej kolejności powinno być dostarczone. Zapewnienie określonego rodzaju broni nie zależy od programu, ale od decyzji politycznej administracji Białego Domu. Na tym etapie USA wolą dostarczać Ukrainie pomoc materialną i techniczną, broń i amunicję kosztem własnego budżetu federalnego. Tak więc na mocy odpowiedniego amerykańskiego prawa Ukraina otrzymuje obecnie pomoc w zakresie bezpieczeństwa i obrony w ramach 3 programów: Inicjatywa wsparcia bezpieczeństwa Ukrainy (Ukraine Security Assistance Initiative, USAI), Zagraniczne finansowanie wojskowe (Foreign Military Financing, FMF) i Uzupełnianie amerykańskich zapasów broni (Presidential Drawdown Authority, PDA). Interakcja w ramach tych programów odbywa się na zasadzie nieodpłatności i, w przeciwieństwie do *lend-lease*, nie przewiduje rekompensaty ze strony Ukrainy za koszt dostarczonej broni, sprzętu wojskowego i amunicji.

Strona amerykańska zainicjowała także utworzenie Grupy Kontaktowej ds. Obrony Ukrainy, w której uczestniczy obecnie ponad 50 państw.

Amerykański *lend-lease* dla Ukrainy to jeden z głównych tematów w arsenale rosyjskiej → p r o p a g a n d y [t. 3]. Próbując podważyć zaufanie do ukraińskich władz i zachodnich partnerów, prorosyjskie programy telewizyjne i internetowe promują narrację, że *lend-lease* jest jednym z mechanizmów „zewnątrznego zarządzania” Ukrainą. Anonimowi autorzy na portalach społecznościowych uparcie twierdzą, że USA wykorzystują Ukrainę jako poligon doświadczalny, a ustawą Lend-Lease wciągają ją w ogromne długi.

W kwietniu 2023 r. administracja Bidena ogłosiła kolejny pakiet uzbrojenia dla Ukrainy od początku rosyjskiej agresji na kwotę 2,6 mld dolarów. W 35. transzy pomocy wojskowej znalazły się m.in. rakiety systemów obrony powietrznej Patriot i NASAMS, dodatkowe rakiety do zestawów HIMARS, amunicja artyleryjska, moździerzowa i czołgowa różnych kalibrów, kierowane pociski przeciwpancerne TOW i → J a - v e l i n , 400 granatników, 11 pojazdów zabezpieczenia technicznego, 61 wojskowych cystern, 11 ciężarówek, 19 mobilnych systemów przeciwko → d r o n o m [t. 2], w tym 10 wyrzutni rakiet kierowanych laserem, 3 radary, pociski do posowieckich systemów artylerii raketowej Grad oraz sprzęt do przepraw rzecznych i komunikacji. Jak podał Pentagon, na nowy pakiet składa się amunicja różnego rodzaju o wartości 500 mln dolarów (zostanie ona przekazana z amerykańskich magazynów) oraz broń i amunicja o wartości 2,1 mld dolarów – USA zakupią je dla Ukrainy w ramach programu USAI.

Od stycznia 2021 r. Stany Zjednoczone zainwestowały ponad 33,6 mld dolarów w pomoc w zakresie bezpieczeństwa, aby zademonstrować trwałe i niezłomne zaangażowanie na rzecz suwerenności i integralności terytorialnej Ukrainy od czasu, gdy Rosja z premedytacją rozpoczęła niesprowokowaną i brutalną wojnę z Ukrainą 24 lutego 2022 r. Od 2014 r. Stany Zjednoczone przekazały ponad 35,3 mld dolarów na pomoc w zakresie bezpieczeństwa na szkolenia i sprzęt, aby pomóc Ukrainie

zachować integralność terytorialną, zabezpieczyć swoje granice i poprawić interoperacyjność z NATO.

Sergiusz Wasiuta

O. Górzyński, *Administracja Bidena ogłosiła kolejny pakiet uzbrojenia dla Ukrainy*, 4.04.2023, https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/swiat/artykuly/8694339_usa-administracja-bidena-oglosila-kolejny-pakiet-uzbrojenia-dla-ukrainy.html (dostęp 29.04.2023); *Kongres USA zatwierdza Lend-Lease dla Ukrainy*, 02.05.2022, <https://www.nalog.nl/pl/news/2022/05/02/kongres-ssha-zatverdiv-lend-liz-dlyaukra%D1%97ni/> (dostęp 9.04.2023); B. Kucharski, *Pomoc materiałowa dla Ukrainy – Lend-Lease XXI wieku*, „Wojsko i Technika: bezpieczeństwo, uzbrojenie, przemysł” 2022, nr 3; Ł. Michalik, *Czołgi Abrams dla Ukrainy. Pierwszeństwo mają maszyny dla Polski i Tajwanu*, 29.01.2023, <https://tech.wp.pl/czolgi-abrams-dla-ukrainy-pierwszenstwo-maja-maszyny-dla-polski-i-tajwanu,6860800929688224a> (dostęp 9.04.2023); A. Pawłowski, *Lend-Lease Act dopięciem pomocy dla Ukrainy*, „Nowa Technika Wojskowa” 2022, nr 5; M.A. Piotrowski, *Pomoc wojskowo-techniczna dla Ukrainy. Ocena potrzeb krótkoi średnioterminowych*, PISM, Warszawa 2022, <https://www.pism.pl/webroot/upload/files/Raport.pdf> (dostęp 11.03.2023); *Prezydent Biden podpisał ustawę Lend-Lease dla Ukrainy*, 10.05.2022, <https://businessinsider.com.pl/gospodarka/prezydent-biden-podpisał-ustawe-lend-leasedla-ukrainy/nrh7w1b> (dostęp 9.04.2023); S.3522 – Ukraine Democracy Defense Lend-Lease Act of 2022, Public Law No. 117–118, 5.09.2022, <https://www.govinfo.gov/content/pkg/COMP-S-16886/pdf/COMPS-16886.pdf> (dostęp 11.03.2023); *Байден підписав закон про ленд-ліз для України*, 9.05.2022, <https://www.slovoidilo.ua/2022/05/09/novyna/bezpeka/bajden-pidpysav-zakon-pro-lend-liz-ukrayiny> (dostęp 29.04.2023); O. Богданьок, *Закон США про ленд-ліз для України набув чинності* — *Стефанчук*, 1.10.2022, <https://suspilne.media/287539-zakon-ssapro-lend-liz-dla-ukraini-nabuv-chinnosti-stefanchuk/> (dostęp 29.04.2023); *КULEBA розповів, чи замінить ленд-ліз інші програми допомоги від США*, 18.07.2022, <https://www.slovoidilo.ua/2022/07/18/novyna/polityka/kuleba-rozpoviv-chy-zaminyt-lend-liz-inshi-prohramy-dopomohy-ssha> (dostęp 29.04.2023); *Ленд-ліз для України не призведе до появи величезного боргу після війни* — *Квін*, 16.05.2022, <https://www.slovoidilo.ua/2022/05/16/novyna/polityka/lend-liz-ukrayiny-nepryzvede-poyavy-velycheznoho-borhu-pislya-vijny-kvin> (dostęp 29.04.2023); *Старт ленд-лізу для України: сьогодні набув чинності закон США*, 1.10.2022, <https://www.slovoidilo.ua/2022/10/01/novyna/suspilstvo/start-lend-lizu-ukrayiny-sohodni-nabuv-chynnosti-zakon-ssha> (dostęp 29.04.2023); *Що відбувається з ленд-лізом для України*, <https://cpd.gov.ua/main/shho-vidbuyayetsya-z-lendlizom-dlya-ukrayiny/> (dostęp 29.04.2023); *Яку військову техніку Україна може отримати від США завдяки ленд-лізу*, 29.04.2022, <https://www.slovoidilo.ua/2022/04/29/novyna/bezpeka/yaku-vijskovu-texniku-ukrayina-mozhe-otrymaty-ssha-lend-lizu> (dostęp 29.04.2023).

LIBERALIZM – filozofia polityczna i moralna oparta na wolności, nazgodzie rządzonych i na równości wobec prawa. Liberalowie wyznają szeroki wachlarz poglądów zależnie od ich rozumienia tych zasad, ale generalnie popierają prawa jednostki (w tym – prawa obywatelskie i → p r a w a c z ł o w i e k a [t. 3]), demokrację, sekularyzm, wolność słowa, wolność prasy, wolność wyznania i gospodarkę rynkową. Liberalizm stał się odrębnym ruchem w oświeceniu, jako popularny wśród ówczesnych zachodnich filozofów i ekonomistów.

Jak żadna inna doktryna polityczna, liberalizm wzbudza liczne kontrowersje ze względu na znaczne różnice pojęciowe samego terminu. Przymiotnik *liberalny* może

oznaczać zarówno zwolennika doktryny o tej właśnie nazwie, jak i człowieka, który w opinii otoczenia uchodzi za osobę wyrozumiałą, tolerancyjną, stojącą z dala od dogmatycznego trzymania się aksjomatów w życiu społecznym. Jednak nawet gdyby zawęzić ów termin wyłącznie do doktryny politycznej i do jej interpretacji, to także i tu powstałby zamęt interpretacyjny. Inaczej liberalna myśl społeczno-polityczna jest interpretowana w tradycji północnoamerykańskiej (liberałami nazywa się tam zwolenników socjaldemokratycznych rozwiązań kwestii społecznych), a inaczej jest ona postrzegana w realiach europejskich.

Ocenę doktrynalną utrudnia także fakt, że liberalizm głoszony jako idea czysto ekonomiczna nie musi iść w parze z liberalizmem politycznym – czego najlepszym przykładem była → d y k t a t u r a [t. 2] generała Augusta Pinocheta w Chile. Równie trudno byłoby ustalić dokładną nawet nie tyle datę, ile epokę, w której ta doktryna się narodziła. Żarliwi krytycy liberalizmu, motywowani względami religijnymi, gotowi wskazywać na personę Lucyfera głoszącego hasło: „Non servant” (‘Nie będę służył’) jako początek myślenia w kategoriach liberalnych. Jednak można się zgodzić teorią przyjmującą wczesną epokę nowożytną jako początek refleksji pojmowania społecznej rzeczywistości w kategoriach liberalnych. Wiązało się to w znacznej mierze z krytyką dotychczasowego modelu władzy państwowej ujmowanej od czasów św. Pawła Apostoła i – dalej – przez św. Augustyna wyłącznie w wymiarze teologicznym.

Erozja teologicznego modelu władzy państwowej ustąpiła nowej idei tzw. umowy społecznej, zwanej również kontraktualizmem społecznym. Główni reprezentanci tego kierunku politycznej refleksji to Thomas Hobbes, John Locke oraz Jean Jacques Rousseau. Ten ostatni jest ojcem radykalnego demokratyzmu, natomiast obydwaj filozofowie angielscy uchodzą za ojców liberalizmu, jakkolwiek Hobbes nie przez wszystkich historyków myśli politycznej jest uznawany za prekursora liberalnego nurtu ideowego. Wynika to w dużej mierze z faktu, że Hobbesa cechuje pesymizm antropologiczny – a to stoi w poprzek późniejszej tradycji liberalnej. Otóż autor *Leviathana* uważa, że człowiek człowiekowi jest wilkiem, co sprawia, że pierwotny stan natury był czasem → w o j n y [t. 4] wszystkich ze wszystkimi. Przewycięzeniem tego stanu rzeczy jest zawarcie umowy społecznej (każdego z każdym) i powołanie suwerena, czyli ustanowienie państwa i władzy jednocześnie w nierozdzielnej postaci. Suweren decyduje o całokształcie życia społecznego, a jego obalenie oznacza powrót do zabójczej anarchii.

Aczkolwiek – jak przyznaje Hobbes – jeżeli suweren nie wypełnia należycie swych obowiązków (a przede wszystkim nie zapewnia → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1]), może zostać usunięty. John Locke jest bardziej finezyjny od Hobbesa. Jego umowa społeczna jest dwustopniowa – najpierw powstaje państwo, a potem jego społeczność wyłania władzę. Jej obalenie (choć według filozofa powinno mieć miejsce tylko w ostateczności) nie oznacza powrotu do stanu natury. Władzę ograniczać ma jej podział na legislatywę, egzekutywę i trzeci element (federacyjny) zajmujący

się polityka zagraniczną. Ochroną praw jednostki, która według filozofa rodzi się z niezbywalnym prawem do życia i wolności, mają się zajmować niezależne sądy. Między poszczególnymi władzami nie ma równowagi. Najważniejszym jej elementem jest parlament (legislatywa), mający kontrolować rząd i chronić społeczeństwo przed recydywą absolutyzmu. Elementy doktrynalne myśli politycznej Johna Locke'a po dziś dzień uchodzą za fundamenty liberalizmu.

Podobnie jak Hobbes, Locke uważał, że aktywności ekonomicznej człowieka – o ile mieści się ona w granicach prawa – rząd nie powinien narzucać żadnych barier. Jednak kanon klasycznej myśli liberalnej najpełniejszy wyraz znajduje w myśli Charles'a Luisa de Secondat et de Montesquieu, zwanego Monteskiuszem. Przedstawia on podział władz oparty na pełnej równowadze między legislatywą, egzekutywą a sądami. Ta idea jest współcześnie podstawą ustrojową państw demoliberalnych, jakkolwiek całkowita i pełna równowaga między tymi trzema elementami jest raczej teoretyczna. Uzupełnieniem liberalizmu politycznego był liberalizm ekonomiczny reprezentowany przede wszystkim przez Adama Smitha i Davida Ricardo. Postulowali oni pełną swobodę działań gospodarczych oraz ograniczenie roli państwa do minimum. Liberalizm święcił tryumfy w XIX stuleciu. Można mówić o jego zwycięskim pochodzie zarówno nastarym kontynencie, jak i w Ameryce.

Zdecydowana większość krajów europejskich będących monarchiami miała u progu XX stulecia ustrój oparty na wartościach liberalnych, nawet jeżeli niektóre spośród nich (np. II Rzesza Niemiecka) bywają nazywane krajami o ustroju semidemokratycznym. Jedynym wyjątkiem pozostała carska Rosja, w której samodzierżawie utrzymywało się pomimo rewolucyjnego wrzenia lat 1904–1905. Także gdy chodzi o ekonomikę, nurt liberalnej refleksji, a przede wszystkim – praktyki, był dominujący. Wymiana handlowa między różnymi częściami świata przybrała tak duże rozmiary, że można *belle epoque* uznać za pierwszą erę globalizacji w dziejach ludzkości. Ten czas tryumfu myśli liberalnej przerwała I wojna światowa. Odpowiedzią na problemy społeczne wywołane światowym konfliktem było narastanie → r a d y k a l i z m u [t. 3] społecznego – bolszewizmu, → f a s z y z m u [t. 2] czy narodowego socjalizmu. Krótki okres międzywojennej prosperity (lata 1925–1929) okazał się przejściowym okresem, w którym wydawało się, że można wrócić do klasycznych recept liberalnych w dziedzinie ekonomii. Wybuch globalnego kryzysu ekonomicznego w 1929 r. ostatecznie rozwił te złudzenia. Świat okazał się bezradny wobec tego rodzaju problemów. Bez interwencji państwa w sferę ekonomii, również w krajach demokratycznych (np. New Deal prezydenta Roosevelta w USA), rozwiązanie węzłowych problemów gospodarczych okazało się niemożliwe. Liberalizm polityczny okazał się tak samo bezradny wobec ruchów politycznych i ideologii totalitarnej proveniencji zarówno z prawej, jak i z lewej strony politycznego spektrum. Ponadto stał się obiektem bezkompromisowej krytyki ze strony totalitarystów. Jakkolwiek znacząca część przeciwników politycznych liberalizmu posługiwała się głównie sloganami oraz epitetami, to jednak nie

brakowało też wyrafinowanej krytyki intelektualnej. Do czołowych przedstawicieli tego drugiego nurtu należy bez wątpienia zaliczyć niemieckiego prawnika i politologa Carla Schmitta, nazywanego nieco na wyrost koronnym jurystą III Rzeszy. Schmitt wychodzi z założenia, że liberalizm stawiający na dialog i kompromisowość zagraża podstawom egzystencji państwa (a jest ono – według jego opinii – najważniejszą i najcenniejszą instytucją życia społecznego), ponieważ przewaga legislatury, w wielu państwach sankcjonowana konstytucyjnie, może skutecznie paraliżować władzę wykonawczą, czyli rząd. W → r e z i m i e [t. 3] konstytucyjnym tę swoistą impotencję organów państwa może przezwyciężyć wprowadzenie stanu wyjątkowego, przywracającego egzekutywie pełną suwerenność działania. Nawiasem mówiąc, Schmitt ostro polemizuje z zasadą „państwa prawa”, głoszoną przez Hansa Kelsena – austriackiego teoretyka konstytucjonalizmu i zarazem obrońcę myśli liberalnej. Według Schmitta „państwo prawa” jest logicznym absurdem, gdyż państwo prawem związane traci swój najważniejszy atrybut, czyli suwerenność.

Koszmar → t o t a l i t a r y z m ó w [t. 4] doby lat 30. i 40. minionego stulecia niewątpliwie wniósł spory wkład w odrodzenie się myśli liberalnej na szeroko rozumianym Zachodzie, gdzie przybierał on różne formy (np. w RFN czy w Austrii – tzw. ordoliberalizmu, czyli zweryfikowanej jego formy, akceptującej w sferze gospodarczej umiarkowany interwencjonizm państwowy). Nie ulega wątpliwości, że ZSRR wraz ze swymi satelitami utrudniał, siłą rzeczy, rozwój myśli liberalnej po II wojnie światowej. Ekspansja drapieżnej formy liberalizmu – zwłaszcza w sferze ekonomicznej – była przy nasilonej → p r o p a g a n d z i e [t. 3] „dobrodziejstw” realnego socjalizmu co najmniej trudna, a nawet niemożliwa. Bardziej skuteczną zarówno w propagandowym, jak i w realnym wymiarze były idee tzw. kapitalizmu ludowego czy socjaldemokratyczne recepty łagodzenia napięć społecznych świata zachodniego, co aż do końca lat 70. minionego stulecia było skutecznym antidotum na – alternatywne dla demokracji liberalnych i wolnego rynku – propozycje ruchu komunistycznego w Europie Zachodniej, także tam, gdzie (np. we Francji i Włoszech) miał on silne wpływy. Słabnięcie – zwłaszcza w ekonomicznym wymiarze – państw tzw. realnego socjalizmu, z ZSRR na czele, postępujące od końca lat 70. XX w., przyczyniło się niewątpliwie do ożywienia się nie tylko liberalnej teorii, lecz także praktyki społeczno-ekonomicznej – najpierw w krajach anglosaskich (era Margaret Thatcher w Wielkiej Brytanii oraz prezydentura Ronalda Regana w USA). Oznaczało to powolny, ale niezwykle konsekwentny demontaż tzw. państwa i społeczeństwa dobrobytu. Było to możliwe przy minimalnym sprzeciwie społecznym, ponieważ z końcem lat 80. nastąpił całkowity upadek ekonomiczny państw bloku radzieckiego, wskutek czego obalono w 1989 roku dyktatury partii komunistycznych w krajach Europy Środkowo-Wschodniej. To, wraz z rozpadem ZSRR w 1991 r., upewniło zwolenników porządku demoliberalnego w przekonaniu o ostatecznym tryumfie idei liberalnej, która miała zostać stopniowo urzeczywistniona w skali globalnej. Znalazło to utopijny wymiar

w tytule dzieła jednego z heroldów neoliberalizmu – Francisa Fukuyamy – *Koniec historii*. Ów „koniec” miał zostać przyśpieszony przez swoisty liberalny mesjanizm amerykańskich neokonserwatystów, z inicjatywy których doszło do interwencji militarnych w Afganistanie oraz w Iraku – o skutkach odwrotnych od celów. W Europie Zachodniej liberalizm od przełomu XX i XXI stulecia absolutyzuje → *p r a w a c z ł o - w i e k a* [t. 3], ponieważ stawia możliwość samorealizacji jednostki ponad wszystko, także – niekiedy – ponad elementarne zasady bezpieczeństwa. Jednocześnie nurt lewicowo-liberalny pod przykrywką tzw. → *p o p r a w n o ś c i p o l i t y c z n e j* [t. 3] staje się coraz bardziej opresyjny, gdyż dąży do wyrugowania z przestrzeni społecznej wszelkich odmiennych prądów ideowych, zwłaszcza prawicowej prowencji. Inną niezwykle groźną aberracją współczesnego liberalizmu jest prywatyzacja bezpieczeństwa. Agencje ochroniarskie są wynajmowane do nadzorowania lotnisk, dworców kolejowych a nawet baz wojskowych. W sferze międzynarodowej coraz częściej w konfliktach zbrojnych spotyka się oddziały najemników, takie jak Black Waters czy tzw. Grupa Wagnera. Z punktu widzenia prawa międzynarodowego tworzy to poważne implikacje, ponieważ tego rodzaju uzbrojeni „podwykonawcy” nie mogą spodziewać się respektowania wobec nich statusu kombatanckiego. Wniosek końcowy jest pesymistyczny. Współczesny liberalizm nie tylko nie rozwiązuje problemów związanych z bezpieczeństwem, lecz także – co gorsza – generuje nowe, ponieważ groźnie ewoluując w stronę nurtów totalitarnych. Dotyczy to zwłaszcza lewej strony tego politycznego nurtu, która z pozycji państwa jako swego nocnego stróża schodzi coraz bardziej na pozycje bliższe anarchizmowi – co najlepiej ilustruje stosunek jego reprezentantów do problemu niekontrolowanego napływu uchodźców w Europie Zachodniej.

Roman Kochnowski

A. Bloom, *Umysł zamknięty. O tym, jak amerykańskie szkolnictwo wyższe zawiodło demokrację i zubożyło dusze dzisiejszych studentów*, tłum. T. Biedroń, Zys i S-ka Wydawnictwo, Poznań 2007; J. Nye, *Soft Power. Jak osiągnąć sukces w polityce międzynarodowej*, tłum. J. Zaborowski, Wydawnictwo Akademickie, Warszawa 2007; W. Sadurski, *Neoliberalny system wartości politycznych*, PWN, Warszawa 1980; R. Tokarczyk, *Współczesne doktryny polityczne*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2010; A. Wolfe, *The Future of Liberalism*, Vintage Books, New York 2009.

LOGISTYKA BEZPIECZEŃSTWA – zapewnienie, na określonym poziomie, możliwości realizacji funkcjonujących procesów logistycznych w dowolnym podmiocie → *b e z p i e c z e ń s t w a* [t. 1], w konkretnych warunkach, poprzez wykorzystywanie okoliczności sprzyjających, podejmowanie wyzwań biznesowych, redukcja ryzyka, niepewności oraz przeciwdziałanie, zapobieganie i przeciwstawianie się wszelkiego rodzaju → *z a g r o ż e n i o m* [t. 4] dla działań logistycznych. Bezpieczeństwo jest zjawiskiem dynamicznym, zmieniającym się w czasie, w przestrzeni i w wymiarze. Architektura bezpieczeństwa to wiedza, działalność praktyczna

obejmująca szerokie spektrum form i sposobów organizowania warunków m.in. bezpiecznego funkcjonowania gospodarki – tzw. bezpieczeństwa gospodarczego, które ma za zadanie ochronę podmiotów przed destabilizacją, dezintegracją wywołaną negatywnymi czynnikami, zarówno wewnętrznymi, jak i zewnętrznymi. Bezpieczeństwo gospodarcze obejmuje sektory: finansowy, energetyczny, transportowy, infrastruktury (w tym – $\rightarrow$ *infrastruktury krytycznej* [t. 2]), środowiska naturalnego, żywnościowego, podmiotów produkcyjnych i usługowych. Nie sposób pominąć znaczenia i roli w bezpieczeństwie gospodarczym logistyki: sprawnej, skutecznej, nowoczesnej, a nade wszystko odpornej na wszelkie zakłócenia i zagrożenia. Jest to ściśle związane z podmiotami i instytucjami zaangażowanymi w systemie bezpieczeństwa gospodarczego. W literaturze przedmiotu funkcjonują 2 nazwy: *logistyka bezpieczeństwa* oraz *logistyka w bezpieczeństwie*. Określenie tej logistyki łączy się ze strukturami ministerstwa: obrony narodowej, spraw wewnętrznych, zdrowia, finansów, gospodarki, rolnictwa i rozwoju wsi, transportu, budownictwa i gospodarki morskiej. Zadania realizowane w logistyce bezpieczeństwa są wykonywane z uwzględnieniem funkcji zarządzania i z wykorzystaniem nowoczesnych instrumentów oraz reguł. Chodzi m.in. o reguły logistyczne – strumienie zasileń powinny docierać do miejsca przeznaczenia we właściwym czasie, we właściwych ilościach, we właściwym miejscu i mieć właściwą jakość. Istotnym problemem jest skoordynowanie przepływu strumienia w celu maksymalnego zmniejszenia „oporu” ich przepływu, co powinno prowadzić do skrócenia czasu oraz do zmniejszenia strat. Podstawowym zadaniem logistyki bezpieczeństwa jest zaspokojenie potrzeb podmiotu bezpieczeństwa, tak aby mógł on realizować swoje interesy żywotne i pożądane, związane z jakością owego istnienia, trwania w czasie pokoju, $\rightarrow$ *k r y z y s u* [t. 2], zagrożenia i $\rightarrow$ *w o j n y* [t. 4]. System logistyczny w logistyce bezpieczeństwa, niezależnie od miejsca funkcjonowania (np. w przedsiębiorstwie produkcyjnym, handlowym czy militarnym) jest przeznaczony do zaspokojenia potrzeb podmiotu bezpieczeństwa. Ten system tworzą:

- podsystem kierowania, przeznaczony do planowania, organizowania, koordynowania i monitorowania wysiłku logistycznego oraz do utrzymywania wydzielonych zasobów podległych sił i środków w odpowiedniej gotowości i zdolności do wykonywania zadań;
- podsystem materiałowy, przeznaczony do planowania, organizowania i zaspokajania potrzeb w zakresie realizacji procesu zaopatrywania na rzecz określonego podmiotu bezpieczeństwa;
- podsystem techniczny, przeznaczony do planowania, organizowania i realizowania przedsięwzięć związanych z eksploatacją sprzętu, maszyn i urządzeń, do jego użytkowania oraz zabezpieczenia technicznego, utrzymującego go w odpowiedniej sprawności technicznej;
- podsystem transportu, przeznaczony do planowania, organizowania i realizowania przedsięwzięć związanych z przemieszczaniem i zaopatrzeniem;

- podsystem medyczny, obejmujący się obszar z zakresu ewakuacji medycznej oraz logistyki w części dotyczącej sił i środków medycznych, takich jak zaopatrzenie medyczne, ewakuacja poszkodowanych, rannych i chorych. Podsystem infrastruktury obejmuje odpowiednie organy kierowania, zajmujące się wszystkimi przedsięwzięciami dotyczącymi utrzymania obiektów stacjonarnych, tymczasowych, niezbędnych do zaspokojenia potrzeb kwaterunkowych, przechowywania oraz remontu i sprzętu technicznego i zabezpieczenia. Wszystkie działania w logistyce, zarówno w sferze planowania, jak i w realnej są obarczone niepewnością, która może być wywołana pojawiającym się niebezpieczeństwem, zagrożeniami bądź zakłóceniami. Jako zagrożenia dla bezpieczeństwa w systemach logistycznych postrzega się wszelkie działania, zjawiska i zdarzenia zakłócające realizację procesów logistycznych, do których zaliczamy przepływy dóbr rzeczowych, utrzymania zapasów, infrastrukturę strumienia logistycznego, koszty logistyczne oraz przepływ → i n f o r m a c j i [t. 2]. Tego typu zdarzenia mogą występować pojedynczo lub się łączyć, w wyniku czego tworzą sytuację niebezpieczną – z punktu widzenia biznesu – dla systemu gospodarczego i wszystkich uczestników łańcuchów dostaw. Zagrożenia mogą być skierowane na zewnątrz i do wewnątrz, przy czym tak samo powinny być skierowane działania ukierunkowane na ich likwidację. Nawet najlepiej zaplanowane działania nie gwarantują ich pełnej realizacji – z powodu turbulencji środowiska, które to może ulegać zmianie w wyniku zagrożeń wewnętrznych i zewnętrznych. Często nie ma możliwości przewidzenia wszystkich czynników, od których zależy bezpieczeństwo systemu logistycznego, a tym samym i bezpieczeństwo sektora (sektorów) gospodarczego. Dodatkowym utrudnieniem są problemy we wczesnym wykrywaniu zagrożeń, ich monitorowanie, określenie rodzaju, skali, możliwych konsekwencji itp. Sprawia to, że opracowanie skutecznego modelu przeciwdziałania skutkom zagrożeń staje się głównym wyzwaniem. Identyfikacja zagrożeń, określenie częstotliwości ich wystąpienia, prawdopodobieństwo pojawienia się oraz przewidywane straty pozwalają na odpowiednie przygotowanie sił i środków, na neutralizację negatywnych skutków i realizację zadań w ramach systemu logistycznego, zabezpieczającego określony podmiot, w granicach akceptowalnych przez interesariuszy.

Łukasz Czekaj

Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2013; *Doktryna logistyczna SZ RP DD/4*, Sztab Generalny, Warszawa 2004; T. Jałowicz, *Logistyczne wymiary systemu bezpieczeństwa państwa*, „Logistyka” 2014, nr 5; P. Sienkiewicz, *Inżynieria systemów bezpieczeństwa*, PWE, Warszawa 2015; tenże, *Teoria i inżynieria bezpieczeństwa systemów*, „Zeszyty Naukowe AON” 2007, nr 1 (66); A. Szymonik, *Logistyka w bezpieczeństwie i bezpieczeństwach logistyce*, „Logistyka” 2011, nr 2.

LOGISTYKA OBRONNA – całość komponentów i procesów w organizacji obrony, służących przewyższaniu ograniczeń przestrzennych i czasowych, a także obszar działalności mających na celu zaspokojenie potrzeb obronnych. Logistyka obronna jest ważnym obszarem realizacji polityki gospodarczo-obronnej państwa oraz istotnym elementem gospodarczych podstaw → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1]. W ujęciu systemowym logistyka obronna składa się z podsystemu militarnego (logistyki wojskowej) oraz z pozamilitarnych elementów logistycznych gospodarki narodowej, niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania łańcuchów dostaw w ramach systemu obronnego. Logistyka obronna to 2 specyficzne obszary funkcjonowania państwa, tzn. system obronności i system gospodarki narodowej. Poprzez realizację rzeczowych i informacyjnych procesów przepływu w systemie obronnym kraju logistyka obronna staje się jego częścią, a tym samym – determinantem jego sprawności i skuteczności w gospodarczo-obronnym wymiarze. Strukturalnie, wraz z gospodarką obronną oraz systemem kierowania, tworzy gospodarcze podstawy bezpieczeństwa i obronności państwa, obejmujące części gospodarki narodowej, która zaspokaja potrzeby systemu obronności stosownie do występujących stanów napięcia i → z a g r o ż e ń i a [t. 4]. Pod względem struktury wewnętrznej można w systemie logistyki obronnej wyróżnić podsystem sterujący i podsystem sterowany. Podsystemem sterującym jest zespół organów decyzyjnych. Podsystemem sterowanym okazuje się strumień dostaw zarówno przedmiotów (surowców, towarów), jak i usług, któremu nieodłącznie towarzyszą strumienie finansowe oraz informacyjne. W ujęciu systemowym logistyka obronna składa się z podsystemu statycznego i podsystemu dynamicznego. Podsystem statyczny stanowi organy kierowania, jednostki przedsiębiorstwa logistyczne, bazy logistyczne oraz obiekty i ośrodki infrastruktury logistycznej. Ich funkcjonowanie jest jednak ściśle związane z podsystemem dynamicznym, którego elementami są strumienie sfery decyzyjno-informacyjnej oraz sfery realnej. Są to strumienie: normatywno-prawne, informacyjne i decyzyjne, zasilania finansowego, rzeczowego (sprzętu i materiałów) oraz realizacji usług. Racjonalne połączenie stałych i dynamicznych elementów systemu logistyki obronnej pozwala na efektywne zasilanie rzeczowe systemu obronnego państwa. Elementy wskazane jako składowe logistyki obronnej są funkcjonalnie przeznaczone do zaspokajania potrzeb obronnych. Z perspektywy ogólnej logistyka obronna jako specjalność naukowa (subdyscyplina) zajmuje się przede wszystkim zagadnieniami z obszaru problematyki planowania, realizowania, motywowania i kontrolowania przepływów logistycznych w ramach systemu obronnego. Wiedza naukowa powstająca w ramach prowadzonych badań ekonomiczno-obronnych w obszarze logistyki obronnej ma przede wszystkim charakter praktyczny (użyteczny), chociaż nie brak w niej pierwiastków rozwoju teorii.

Celem logistyki obronnej staje się utrzymanie wysokiej zdolności bojowej wojsk w określonym czasie, pozwalającym na osiągnięcie zamierzonych celów. Jest ono nakierowane na zaspokojenie potrzeb wojsk w zakresie uzbrojenia i sprzętu wojskowego

oraz środków bojowych i materiałowych niezbędnych do szkolenia i walki, na utrzymanie w sprawności technicznej uzbrojenia i sprzętu wojskowego w okresie pokoju oraz na zachowanie zdolności stanów osobowych oraz sprawności technicznej uzbrojenia i sprzętu wojskowego do prowadzenia działań bojowych. Organy kierowania oraz jednostki logistyczne dysponują potencjałem: materiałowym, technicznym, medycznym i transportowym. Ponadto w procesie dostaw zaopatrzenia i świadczenia usług walczącym jednostkom wykorzystuje się również terenowy potencjał logistyczny. Pod względem kompetencyjnym logistyczne organy kierowania dzielą się na koncepcyjno-planistyczne oraz organizacyjno-wykonawcze. Terenowy potencjał logistyczny to zakłady, urządzenia i instalacje świadczące usługi specjalistyczne i gospodarczo-bytowe oraz sprzęt techniczny i środki materiałowe znajdujące się na obszarze prowadzonych działań, które w ramach współdziałania wojskowo-cywilnego mogą być wykorzystane w zabezpieczeniu logistycznym walczących wojsk. Mobilne jednostki logistyczne to pułki, bataliony i kompanie logistyczne mające w swojej strukturze organizacyjnej pododdziały zaopatrzenia, remontowe lub medyczne, a także samodzielne oddziały i pododdziały: zaopatrzenia, transportowe, remontowe, ewakuacji sprzętu, wzmocnienia medycznego, samochodów sanitarnych itd. Stacjonarne jednostki logistyczne to rejonowe bazy materiałowe, okręgowe warsztaty techniczne i rejonowe warsztaty techniczne oraz wojskowe rejonu lecznicze, samodzielne bazy amunicji, stacjonarne kompanie remontowe i wojskowe komendy transportu.

Lukasz Czekaj

Modele gospodarki obronnej państwa i logistyki, Z. Stachowiak (red.), „ALFA-K”, WS-O AON, Warszawa 1993; *Polityka gospodarczo-obronna. Kryptonim „PGO”*, Z. Stachowiak (red.), AON, Warszawa 1999; W. Słomiany, *Logistyka obronna państwa. Ewolucja gospodarki obronnej po wstąpieniu do NATO*, AON, Warszawa 2010; *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, AON, Warszawa 2002; J. Solarz, *Doktryny militarne XX wieku*, Avalon, Kraków 2009; Z. Stachowiak, *Polityka gospodarczo-obronna*, AON, Warszawa 1996; M. Wasylko, *Obronność a logistyka*, „Zeszyty Studenckie” 1988, nr 6; *Wybrane problemy ekonomiki bezpieczeństwa*, Z. Stachowiak, J. Płaczek (red.), AON, Warszawa 2002.

LONGTERMIZM (ang. *longtermism*) – nowy ruch społeczno-filozoficzny głoszący, że podstawowym zadaniem ludzi, którzy obecnie żyją na Ziemi, jest pozytywny wpływ na przyszłość ludzkości, przy czym chodzi o przyszłość długofalową – która rozciąga się na tysiące, a nawet miliony lat. Longtermizm wyrasta z ruchu efektywnego altruizmu, którego celem jest poszukiwanie, zastosowanie i rozpowszechnianie najbardziej skutecznych sposobów poprawy obecnej sytuacji na świecie. Ruch czerpie z dorobku australijskiego filozofa Petera Singera, autora tekstu *Famine, Affluence and Morality* z 1972 r., traktującego o moralnych obowiązkach ludzi zamożnych w stosunku do ubogich. U podstaw longtermizmu leżą także przesłanki dotyczące bezstronności w odniesieniu do czasu i przestrzeni. Jak wskazuje Kacper Kowalczyk:

elementów longtermizmu można doszukiwać się już dawniej, np. w tradycji Irokezów, którzy podtrzymują „zasadę siódmego pokolenia”: zawsze bierz pod uwagę skutki swojej decyzji na siódme pokolenie do przodu. Polski czytelnik mógł z kolei zetknąć się z podobnymi tematami w pismach niemieckiego filozofa Hansa Jonasa na temat etyki odpowiedzialności.

Longtermiści zakładają, że pozytywny wpływ na długoterminową przyszłość jest kluczowym moralnym priorytetem naszych czasów. Terminu „longtermizm” po raz pierwszy użył w 2017 r. William MacAskill, filozof z Uniwersytetu Oksfordzkiego.

Longtermizm opiera się na idei, według której tworzenie pozytywnego wpływu na przyszłość ludzkości powinno być naszym (ludzi obecnie żyjących na Ziemi) moralnym priorytetem. Koncepcja ta swoje źródła ma przede wszystkim w globalnych → k r y z y s a c h [t. 2], które w ostatnich latach dotyczą ludzkość – przede wszystkim w zmianach klimatu oraz pandemii → C O V I D 19 [t. 5]. Przedstawiciele ruchu analizują wiele katastroficznych scenariuszy, zastanawiają się nad potencjalnymi przyczynami „załamania cywilizacyjnego”, czyli wydarzenia, które może w przyszłości zatrzymać rozwój technologiczny. Zwracają również uwagę, że jednym z apokaliptycznych scenariuszy może być konflikt nuklearny, ale są też inne problemy, np. rosnące zużycie paliw kopalnych.

Wiele ruchów społecznych w przeszłości walczyło i obecnie walczy o większe uznanie i prawa dla pozbawionych władzy mniejszości i członków społeczeństwa. Zwolennicy długoterminowości chcą rozszerzyć to uznanie także na przyszłych ludzi. Tak jak powinniśmy troszczyć się o życie ludzi odległych od nas w przestrzeni, tak powinniśmy troszczyć się – zdaniem longtermistów – o ludzi odległych od nas w czasie, czyli tych, którzy będą żyli w przyszłości. Longtermiści traktują poważnie pogląd, że sama w sobie odległość w czasie powinna mieć równie małe znaczenie, jak odległość w przestrzeni.

Longtermizm zakłada, że jeśli ludzkości uda się uniknąć wielkiej katastrofy, zapewnić sobie → b e z p i e c z e ń s t w o [t. 1] i chronić przed → z a g r o ż e n i a m i [t. 4], to żyje ona u początków historii ludzkości. Fakt, że nasze działania mają wpływ na życie ludzi, którzy będą na Ziemi po nas, powinien mieć znaczenie dla tego, jak myślimy o własnym życiu. Ci, którzy zadają sobie pytanie, co mogą zrobić, aby postępować odpowiedzialnie wobec tych, którzy będą żyć w przyszłości, nazywają siebie longtermistami. Według nich ludzie powinni działać w sposób, który zmniejsza → r y z y k o zagrażające przyszłości oraz powinni już dziś myśleć o przyszłości swoich potomków za tysiące, a nawet miliony lat. Twierdzą, że jednym z naszych najważniejszych zobowiązań moralnych jest podjęcie działań, które zapewnią godne istnienie jak największej liczby ludzi. Narzędziami mają być innowacje, wzrost gospodarczy i jaknajlepsze wykorzystanie kapitału ludzkiego.

MacAskill w książce *What We Owe The Future* z 2022 r. pisze, że ludzkie życie na Ziemi dopiero się zaczyna. Nawet jeśli ludzie przetrwają tylko tyle, ile typowy gatunek ssaków, czyli milion lat, i nawet jeśli wielkość światowej populacji spadnie

do 1/10 obecnego rozmiaru, to 99,5% życia ludzkości wciąż jest jeszcze przed nią. MacAskill przedstawia ideę, że przyszli ludzie liczą się moralnie – może być ich wielu – i już dziś można mieć wpływ na ich życie. Jego zdaniem współcześnie żyjący ludzie już dziś powinni zadać sobie pytania „jakie rzeczy są naprawdę pomocne nie tylko w teraźniejszości, ale także w przyszłości?” oraz „jakie kwestie są najbardziej niepokojące, gdy patrzymy z perspektywy długoterminowej?”.

Max Roser, jeden z przedstawicieli myśli longtermizmu, wskazuje, że

nasze dzisiejsze działania mają wpływ na tych, którzy będą żyć w przyszłości, także tej odległej. Nasz wpływ może być negatywny – np. gdy degradujemy środowisko, które odziedziczą po nas przyszłe pokolenia, lub gdy opracowujemy technologie, które stwarzają dla nich ryzyko. Nasz wpływ może być również pozytywny – przez rozwój nauki, który pozwala przyszłym pokoleniom żyć zdrowiej i dłużej, lub przez budowanie kultury, która będzie wzbogacać życie w taki sposób, w jaki nasza historia je wzbogaca.

Zwolennicy longtermizmu opowiadają się za zwiększaniem różnorodności kulturowej i intelektualnej. W ich rozważaniach można znaleźć odwołania do filozofii → *liberalizmu* [t. 5]. William MacAskill porównuje to z argumentem Johna Stuarta Milla, że indywidualna wolność i swoboda wypowiedzi umożliwiają korzystną rywalizację intelektualną i moralną, w której wygrywają najlepsze idee. MacAskill uważa, że wolność słowa jest kluczowa dla rozpowszechniania lepszych idei. Filozof popiera także tzw. miasta czarterowe jako możliwy mechanizm propagowania różnorodnych eksperymentów kulturowych, ekonomicznych i politycznych.

Ze strony sceptycznie nastawionych do ruchu środowisk pojawiają się też pytania o to, jak zapewnić przyszłym pokoleniom lepszy byt, skoro nie wiemy, jak chcieliby żyć. Jedną z propozycji wyznawców longtermizmu jest udział we władzy naukowców, technologów, którzy głosowaliby i podejmowali inne decyzje za przyszłe pokolenia, ponieważ mogą być oni kompetentni w zakresie przewidywania przyszłości.

Idee longtermizmu często wydają się kontrowersyjne, jak kolonizacja kosmosu, która, zdaniem części longtermistów, jest ważniejsza od doraźnej pomocy ludziom obecnie żyjącym w ubóstwie, ponieważ mogłaby być w przyszłości gwarantem bezpieczeństwa w sytuacji, gdyby Ziemia przestała być miejscem zdatnym do życia. Longtermiści zaprzeczają, jakoby zaniedbywali interesy współczesnych mieszkańców naszej planety, wskazując, że działanie długoterminowe przynosi korzyści również w krótkim okresie, np. zapobieganie kolejnej → *pandemii* [t. 5] oznacza ratowanie ludzkich istnień zarówno w teraźniejszości, jak i w przyszłości. To samo można powiedzieć o innych działaniach, które wyróżniają się długoterminowymi priorytetami – takich jak wysiłki na rzecz upowszechniania i ulepszania demokracji, zmniejszania ryzyka III wojny światowej lub poprawy naszej zdolności przewidywania nowych katastrof, zanim się pojawią.

Émile P. Torres, jedna z głównych krytyczek idei longtermizmu, pisze, że pogląd ten może być jedną z najbardziej wpływowych → *ideologii* [t. 5], mimo że

słyszało o nim niewiele osób spoza elitarnych uniwersytetów i Doliny Krzemowej. Obecnie jednak ruch znacznie się rozszerza. Jest wspierany finansowo przez gigantów technologicznych z Doliny Krzemowej i piszą o nim znane wydania prasowe np. „The Economist”, „New York Times”, „New Yorker”, stąd jego tezy docierają do większego grona odbiorców.

Do współczesnych przedstawicieli nurtu należą m.in.: Nick Bostrom, Hilary Greaves, Toby Ord, William MacAskill. Longtermizmem zainteresowali się także Elon Musk, Sam Bankman-Fried czy Dustin Moskovitz – przedsiębiorcy z Doliny Krzemowej. Bez wątpienia jest to ruch wpływowy. Jego przedstawiciele chcą kreować rzeczywistość, mieć wpływ na przebieg wydarzeń. Na przykład Organizacja Narodów Zjednoczonych wydała w 2021 r. raport *Our Common Agenda*, w którym proponuje kilka instrumentów ochrony przyszłych pokoleń i lansuje długoterminowe myślenie i przewidywanie. Przedstawiciele longtermizmu uznają to za wprowadzenie do debaty publicznej upowszechnianych przez nich idei.

Krytycy longtermizmu wskazują, że jest to ideologia dotycząca wyimaginowanej populacji przyszłości, wsłuchująca się w jej rzekome potrzeby, chce być jej rzecznikiem przez rozprawianie o kwestiach takich jak → d y s k r y m i n a c j a [t. 5] przyszłych ludzi przez chociażby potencjalne niepowoływanie ich do życia. Zdaniem niektórych longtermizm jest demagogiczny i przekształca się w personalizm wyznaniowy, a jego idee usuwają na drugi plan współczesne wyzwania, które zaniebdane i niewłaściwie zinterpretowane mogą przekształcić się w zagrożenia, a to na pewno nie będzie miało pozytywnego wpływu na przyszłość. Ponadto, chęć wpływu technokratów na współczesne życie polityczne i społeczne w środowisku sceptyków względem idei longtermizmu budzi skojarzenia ze słowami Giovanniego Sartoriego sprzed kilku dekad, że „technopolis informatyczne będzie zarządzane przez rasę panów pochodzącą z małych, elitarnych grup, składającą się z technomózgów o wyjątkowych zdolnościach.

A wszystko się zakończy – jak w prognozie Neila Postmana – technokracją o charakterze totalitarnym”.

Agnieszka Warchol

K. Kleczka, *Przyszłość pod znakiem zapytania*, „Znak” 2023, nr 812; K. Kowalczyk, *Pojutrze ludzkości*, „Znak” 2023, nr 812; T. Kozak, *Longtermizm: religia z przyszłością*, 16.12.2022, <https://krytykapolityczna.pl/swiat/tomasz-kozak-longtermizmreligia-z-przyszloscia/> (dostęp 10.05.2023); W. MacAskill, ‘Longtermism’, 25.07.2019, <https://forum.effectivealtruism.org/posts/qZyshHCNkjs3TvSem/longtermism> (dostęp 12.05.2023); tenże, *What Is Longtermism?* 8.02.2022, <https://www.bbc.com/future/article/20220805-what-is-longtermism-and-why-does-it-matter> (dostęp 10.05.2023); A. McStay, *Replika in the Metaverse: The Moral Problem with Empathy in 'It from Bit'*, „AI and Ethics” 2022; *Na pokładzie statku „Przyszłość”*, J. Dukaj w rozmowie z K. Kleczką, „Znak” 2023, nr 812; M. Roser, *The Future Is Vast – What Does This Mean for Our Own Life?*, 15.03.2022, <https://ourworldindata.org/longtermism> (dostęp 10.05.2023); G. Sartori, *Homo videns. Telewizja i postmyślenie*, tłum. J. Uszyński, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2007; E.P. Torres, *Against longtermism*, 10.10.2021, <https://aeon>.

co/essays/why-longtermism-is-the-worlds-most-dangerous-secular-credo (dostęp 10.05.2023); United Nations Secretary-General, *The Our Common Agenda*, New York 2021, [https:// www.un.org/en/common-agenda](https://www.un.org/en/common-agenda) (dostęp 12.05.2023).

LUDNOŚĆ CYWILNA – w potocznym znaczeniu osoby niebędące członkami sił zbrojnych i niebiorące udziału w konflikcie zbrojnym, które jednak narażone są na szerokie spektrum jego negatywnych skutków, stając się ofiarami → w o j n y [t. 4]*. Dostrzegając potrzebę → o c h r o n y l u d n o ś c i cywilnej w czasie konfliktu zbrojnego, społeczność międzynarodowa wypracowała normy prawne, które ujęte zostały w IV Konwencji Genewskiej o ochronie osób cywilnych podczas wojny oraz w 2 protokołach dodatkowych do konwencji genewskich z 1977 r., dotyczących ochrony ofiar międzynarodowych i niem międzynarodowych konfliktów zbrojnych.

Pojęcie ludności cywilnej zdefiniowane zostało w art. 50 ust. 2 protokołu dodatkowego o ochronie ofiar międzynarodowego konfliktu zbrojnego. Zgodnie z tym przepisem ludność cywilna to wszystkie osoby cywilne, czyli osoby: niebędące członkami sił zbrojnych strony w konflikcie lub będące członkami milicji albo oddziałów ochotniczych będących częścią tych sił zbrojnych; osoby niebędące członkami innych milicji i oddziałów ochotniczych, w tym także członkami zorganizowanego ruchu oporu; niebędące członkami sił zbrojnych, które określają się jako podlegające nieuznawanemu rządowi lub władzy; nienależące do pospolitego ruszenia. Co istotne, przyjęto domniemanie, że w razie wątpliwości co do statusu danej osoby, należy przyjmować, iż jest to osoba cywilna, a ponadto obecność wśród ludności cywilnej pojedynczych osób niemających statusu osób cywilnych nie pozbawia tej ludności jej cywilnego charakteru, a tym samym nie pozbawia ochrony z tym związanej.

W toku prowadzenia operacji wojskowych należy stale troszczyć się o oszczędzanie ludności cywilnej, osób cywilnych oraz dóbr o charakterze cywilnym. Zbiór reguł dotyczących podejmowania środków ostrożności w czasie ataku, w celu ochrony ludności cywilnej, adresowany między innymi do planujących atak lub decydujących o jego podjęciu został zawarty w art. 57 ust. 2 protokołu dodatkowego dotyczącego ochrony ofiar międzynarodowego konfliktu zbrojnego. Natomiast odpowiedni zbiór zasad dotyczących środków ostrożności podejmowanych przeciwko skutkom ataków zawarto w art. 58 tego samego protokołu dodatkowego. Szczegółowe zasady ochrony ludności cywilnej podczas działań wojennych ujęte zostały w art. 51 tego protokołu dodatkowego. Ludność cywilna ani poszczególne osoby cywilne nie mogą być przedmiotem ataków zbrojnych, względem nich nie mogą być kierowane akty przemocy ani groźby jej użycia, zmierzające do zastraszenia ludności cywilnej. Zabronione są ataki mogące godzić bez rozróżnienia w cele wojskowe i w osoby cywilne lub w dobra o charakterze cywilnym. Zabronione są także ataki skierowane tytułem represaliów przeciwko ludności cywilnej lub osobom cywilnym. Obecność lub ruch ludności cywilnej albo osób cywilnych nie powinny być wykorzystywane

do ochrony przed operacjami wojskowymi pewnych punktów lub pewnych stref, zwłaszcza do prób ochrony celów wojskowych przed atakami albo do maskowania, ułatwienia lub utrudnienia operacji wojskowych. Strony konfliktu nie powinny kierować ruchu ludności cywilnej lub osób cywilnych tak, by stanowiło to próbę ochrony celów wojskowych przed atakami lub osłaniania operacji wojskowych.

Rozdział III protokołu dodatkowego o ochronie ofiar międzynarodowego konfliktu zbrojnego poświęcony został ochronie dóbr o charakterze cywilnym, do których zalicza się wszelkie dobra niebędące celami wojskowymi, czyli takimi, które z powodu swej natury, swego rozmieszczenia, przeznaczenia lub wykorzystania wnoszą istotny wkład do działalności wojskowej i których całkowite lub częściowe zniszczenie, zajęcie lub zneutralizowanie daje określoną korzyść w danej sytuacji.

Dobra o charakterze cywilnym nie powinny być celem ataków ani represaliów. W celu jak najszerszej ochrony mienia ludności cywilnej przyjęto domniemanie, zgodnie z którym w razie wątpliwości przyjmować należy, że dobra normalnie przeznaczone do użytku cywilnego, takie jak miejsce kultu religijnego, dom, inne pomieszczenia mieszkalne lub szkoła, nie są używane w celu wniesienia rzeczywistego wkładu do działania wojskowego. Zabronione jest stosowanie przeciwko osobom cywilnym głodu jako metody prowadzenia wojny, a w związku z tym zabronione jest w szczególności: atakowanie, niszczenie, zabieranie lub czynienie nieużytecznymi dóbr niezbędnych do przetrwania ludności cywilnej, takich jak środki żywnościowe i strefy rolnicze, które je wytwarzają, zbiory, bydło, urządzenia i zbiorniki z wodą do picia, urządzenia nawadniające, w tym celu, aby uniemożliwić ludności cywilnej lub stronie przeciwnej korzystanie z nich – ze względu na ich znaczenie – niezależnie od motywów, którymi mogą być np. zamiar wygłodzenia ludności cywilnej czy spowodowanie jej przemieszczenia.

Podstawowe zasady dotyczące ochrony ludności cywilnej znajdującej się na terytoriach okupowanych ujęte zostały w art. 75 protokołu dodatkowego o ochronie ofiar międzynarodowego konfliktu zbrojnego. Nakaz humanitarnego traktowania dotyczy ludności cywilnej bez względu na rasę, kolor skóry, płeć, język, religię lub wierzenia, poglądy polityczne lub inne, pochodzenie narodowe lub społeczne, majątek, urodzenie albo inne cechy bądź ze względu na jakiegokolwiek inne podobne kryteria. Wyrażnie wyartykułowane zostały zakazy: dokonywania zamachów na życie, na zdrowie albo na równowagę fizyczną lub psychiczną takich osób, a zwłaszcza: zabójstw, tortur we wszelkich postaciach, fizycznych i psychicznych; stosowania kar cielesnych oraz okaleczenia; dokonywania zamachów na godność osobistą, zwłaszcza traktowanie upokarzające i poniżające, zmuszanie do prostytucji i wszelkie postacie zamachów na obyczajność; branie zakładników; kary zbiorowe; groźba popełnienia jednego z czynów wyżej wymienionych.

Wprowadzone zostały także szczegółowe regulacje traktowania osób zatrzymanych, uwięzionych lub internowanych z powodu czynów związanych z konfliktem zbrojnym lub uznanych za winne popełnienia takich czynów. W nawiązaniu do podstawowych i powszechnie akceptowanych zasad procesu karnego sformułowano w protokole szereg

gwarancji należytego procesu karnego w sprawach przestępstw związanych z konfliktem zbrojnym, zbrodni przeciwko ludzkości i zbrodni wojennych.

Dodatkowe regulacje poświęcone zostały sytuacji kobiet i dzieci oraz dziennikarzy.

Anna Pacholska, Rafał Klepka

Konwencja genewska o ochronie osób cywilnych podczas wojny z dnia 12 sierpnia 1949 r., Dz. U. 1956, nr 38, poz. 710; Protokoły dodatkowe do Konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r., dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokół I) oraz dotyczący ochrony ofiar niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokół II), Dz. U. 1992, nr 41, poz. 175; M. Michał, N. Moch, *Ochrona ludności cywilnej jako podstawowy element międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych*, „Studia Prawnicze i Administracyjne” 2013, nr 2; M. Pietras-Eichberger, *Międzynarodowa ochrona praw dziecka w czasie konfliktów zbrojnych*, „Prawo Publiczne Międzynarodowe” 2009, nr 4.

LUDOBÓJSTWO – autorem tego pojęcia jest polski prawnik R. Lemkin. Formalnie termin został zdefiniowany w art. 3 Konwencji ONZ w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa przyjętej 9 grudnia 1948 r., która weszła w życie 12 stycznia 1951 r. Ludobójstwo „popelnione zarówno w czasie pokoju, jak podczas wojny, stanowi zbrodnię w obliczu prawa międzynarodowego”, a państwa strony konwencji zobowiązują się zapobiegać jej i karać ją. Zgodnie z konwencją ludobójstwo oznacza popełnienie któregośkolwiek „[...] z następujących czynów, dokonanego w zamiarze zniszczenia w całości lub części grup narodowych, etnicznych, rasowych lub religijnych jako takich:

- a) zabójstwo członków grupy,
- b) spowodowanie poważnego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia psychicznego członków grupy,
- c) rozmyślne stworzenie dla członków grupy warunków życia, obliczonych na spowodowanie ich całkowitego lub częściowego zniszczenia fizycznego,
- d) stosowanie środków, które mają na celu wstrzymanie urodzin w obrębie grupy [...]”.

Artykuł 3 konwencji określa, że karze podlegają:

- a) ludobójstwo,
- b) zmowa w celu popełnienia ludobójstwa,
- c) bezpośrednie i publiczne podżeganie do popełnienia ludobójstwa,
- d) usiłowanie popełnienia ludobójstwa,
- e) współudział w ludobójstwie.

Dopełnieniem przepisów konwencji o ludobójstwie jest art. 6(e) statutu → *M i ę d z y n a r o d o w e g o T r y b u n a ł u K a r n e g o*, stanowiący, że formą popełnienia ludobójstwa jest również przymusowe przekazywanie dzieci członków grupy do innej grupy.

Jako przykłady ludobójstwa w XX w. wskazać można eksterminację Ormian przez cesarstwo otomańskie, → *H o l o k a u s t* [t. 2] w trakcie II wojny światowej, masowe uśmiercanie mieszkańców Kambodży za rządów Czerwonych Khmerów czy zbrodnie popełnione w Rwandzie i na terenie byłej Jugosławii.

Lemkin po raz pierwszy użył sformułowania „ludobójstwo” w pracy *Axis Rule in Occupied Europe: Laws of Occupation, Analysis of Government, Proposal for Redress* z 1944 r. Słowo *ludobójstwo* (*genocide*) powstało z połączenia gr. *genos* oznaczającego rasę, ród oraz łac. *occidere* – zabijać. W Polsce pojęciem ludobójstwa posłużono się po raz pierwszy w procesie A. Greisera przed Najwyższym Trybunałem Narodowym w 1947 r. Sformułowanie „ludobójstwo” i elementy definicji zawarte w konwencji stały się częścią międzynarodowego prawa publicznego, a także normą o charakterze *ius cogens*. Postanowienia konwencji inkorporowano zarówno do statutów Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii i Międzynarodowego Trybunału Karnego dla Rwandy, jak i do statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego.

Piotr Łubiński

S. Bantekas, S. Nash, *International Criminal Law*, Routledge-Cavendish Taylor & Francis Group, London–New York 2007; A. Cassese, P. Gaeta, J. Jones, *The Rome Statute of The International Criminal Court: A Commentary*, Oxford University Press, Oxford 2002; R. Cryer i in., *An Introduction to International Criminal Law*, Cambridge University Press, Cambridge 2008; T. Cyprian, J. Sawicki, *Prawo norymberskie. Bilans i perspektywy*, Wydawnictwo Eugeniusza Kuthana, Warszawa-Kraków 1948; K. Kittichaisaree, *International Criminal Law*, Oxford University Press, Oxford 2001; M. Kornat, *Barbarzyństwo, wandalizm, terroryzm, ludobójstwo. O Rafale Lemkinie i idei zdefiniowania „zbrodni w obliczu prawa narodów”*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2008, nr 3; P. Łubiński, *Ludobójstwo*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; P. Łubiński, *Znaczenie naczelných zasad prawa karnego procesowego w toku postępowania przed umiędzynarodowionymi trybunałami karnymi*, [w:] *Kluczowe problemy procesu karnego*, P. Hofmański (red.), Wolters Kluwer, Warszawa 2011.

Ł

ŁĄCZNOŚĆ SATELITARNA – przesyłanie → i n f o r m a c j i [t. 2] z wykorzystaniem stacji przekaznikowej umieszczonej na pokładzie sztucznego satelity. Opracowanie *Space Primer (Kosmiczny elementarz)*, przygotowane przez Uniwersytet Sił Powietrznych, dzieli wojskową łączność satelitarną na 4 główne obszary i dodaje jeden. Są nimi:

- komunikacja o wysokim stopniu ochrony, wykorzystywana przede wszystkim na poziomie strategicznym;
- komunikacja szerokopasmowa;
- jednokierunkowa komunikacja szerokopasmowa;
- komunikacja wąskopasmowa;
- oraz uzupełniający obszar (piąty) – wykorzystanie systemów komercyjnych do celów komunikacji wojskowej.

W obszarze komunikacji o wysokim stopniu ochrony są od lat 90. wykorzystywane satelity Milstar, operujące na orbitach geostacjonarnych. Pozwalają one na komunikację na obszarze od 65 stopnia szerokości geograficznej północnej do 65 stopnia szerokości geograficznej południowej. Realizują także funkcje retranslacyjne, dzięki czemu eliminują potrzebę wykorzystania naziemnych stacji przekaźnikowych. Satelity Milstar wynoszono na orbitę w 2 wersjach, od 1994 r. do 2003 r. Obecnie aktywne pozostają 2 satelity Milstar I i 3 satelity Milstar II. Zastępowane są one stopniowo przez satelity AEHF (ang. *Advanced Extremely High Frequency*). Operują one również na orbicie geostacjonarnej i – podobnie jak satelity Milstar – pełnią funkcje retranslacyjne. W latach 2010–2020 na orbicie znalazło się 6 satelitów tego typu. Ich zakładana żywotność wynosi aż 14 lat. Kolejną generacją satelitów wykorzystywanych do przesyłania głęboko zaszyfrowanych danych będzie ESS (ang. *Evolved Strategic Satellite Communications*). Pierwsze kontrakty na budowę prototypowych satelitów w ramach tego programu zawarto w 2020 r. Co ciekawe, postępowanie ma charakter konkurencyjny: kontrakty otrzymały 3 największe amerykańskie firmy sektora lotniczo-kosmicznego – Boeing, Lockheed Martin Northrop Grumman. W przeciwieństwie do wcześniejszych konstelacji satelity ESS mają objąć zasięgiem również obszary polarne.

Komunikację szerokopasmową realizują 2 systemy operujące na orbicie geostacjonarnej – starszy DSCS (ang. *Defense Satellite Communication System*) i stopniowo go zastępujący WGS (ang. *Wideband Global Satcom*). Program DSCS realizowano w 3 fazach – od 1968 r. wystrzelowano satelity IDCSP (Interim DCSP, następnie przemianowane na Initial DSCP), w 1971 r. umieszczono na orbicie pierwszego satelitę DCSP II, a w 1975 r. wystrzelono pierwszego DCSP III. Ostatnią modyfikacją satelitów trzeciej fazy jest DSCS SLEP. Satelity tej wersji wyposażono m.in. w dodatkowy jednokanałowy transponder rozsyłający sygnały do jednostek przeznaczonych do strategicznych uderzeń nuklearnych, zastępujący wykorzystywany wcześniej system łączności ERCS. Obecnie operacyjnych jest jeszcze 6 satelitów DSCP, jednak od 2007 r. są one stopniowo zastępowane przez satelity WGS. Konstelacja WGS liczy 10 satelitów, a część z nich była budowana wspólnie z sojusznikami i jest przez nich wykorzystywana.

Komunikację wąskopasmową zapewniają satelity UFO (ang. *Ultra High Frequency Follow-On Satellite*). Zastąpiły one wcześniejsze satelity FLSATCOM (ang. *Fleet Satellite Communications System*), wykorzystywane przez Marynarkę Wojenną [t. 3] i wynoszone w latach 1978–1989. Satelity UFO służą przede wszystkim do komunikacji na poziomie taktycznym, a podstawowym użytkownikiem również jest Marynarka Wojenna. Pierwszego satelitę umieszczono na orbicie w 1993 r. Satelity UFO, podobnie jak satelity WGS i wybrane satelity komercyjne, zaprojektowano również do przenoszenia terminali jednokierunkowej łączności szerokopasmowej GBS (ang. *Global Broadcast System*). Najnowszym wojskowym systemem komunikacji wąskopasmowej jest MOUS (ang. *Mobile User Objective System*), który osiągnął

status operacyjny w 2019 r. Pięć satelitów tej konstelacji wystrzelono w latach 2012–2016, z tym że jeden z nich pełni funkcję satelity zapasowego. Satelity operują na orbicie geosynchronicznej o niewielkim nachyleniu wynoszącym 5 stopni. Ze względu na wykorzystywany zakres częstotliwości satelity zapewniają stabilną komunikację nawet w niekorzystnych warunkach, np. na obszarach leśnych. W przeciwieństwie do satelitów operujących na orbicie geostacjonarnej pozwalają na dostarczania sygnału do obszarów położonych na dużych szerokościach geograficznych a swoim zasięgiem pokrywają północne drogi morskie (Przeście Północno-Zachodnie oraz Przeście Północno-Wschodnie), których znaczenie strategiczne wydatnie zwiększa się w ostatnim okresie. Szczególnym rodzajem komunikacji satelitarnej jest transmitowanie sygnałów do odpalenia rakiet strategicznych z głowicami nuklearnymi. W Stanach Zjednoczonych w okresie → z i m n e j w o j n y [t. 4] wykorzystywano w tym celu wyspecjalizowane satelity ERCS (ang. *Emergency Rocket Communication Satellites*) – rozwiązanie, w razie gdyby niemożliwe stało się przekazywanie zakodowanych komend do rakiet oraz bombowców strategicznych wskutek zniszczenia systemu łączności. System dowodzenia na wypadek → w o j n y [t. 4] nuklearnej opierał się na konkretnym schemacie. Główne narodowe stanowisko dowodzenia – NMCC (ang. *National Military Command Center*) – zbudowano w 1976 r. w podziemiach Pentagonu. W czasie wojny miał stamtąd dowodzić prezydent z częścią Połączonego Komitetu Szefów Sztabów. Na lotnisku Andrews niedaleko Waszyngtonu dyżurował samolot (początkowo EC-135J, następnie E-4A, wreszcie E-4B), będący elementem zapasowego powietrznego stanowiska dowodzenia NEACP (ang. *National Emergency Airborne Control Post*). W ramach części sił strategicznych znajdujących się pod kontrolą USAF funkcjonowały stanowisko Strategic Air Command, umieszczone pod ziemią w bazie Offutt, oraz system dowodzenia i kierowania zdolny do działania po ataku przeciwnika – Post Attack Command and Control System – oparty na dyżurujących nieustannie w powietrzu samolotach EC-135 Looking Glass, stacjonujących w tejże bazie (3 samoloty zmieniające się co 8 godzin tworzyły dyżur dobowy). Taki stan utrzymywano bez przerwy od 3 lutego 1961 r. do 24 lipca 1990 r. Gdyby jednak wszystkie systemy łączności radiowej i satelitarnej zawiodły (również satelity łączności strategicznej – zakładano, że mogą zostać zniszczone), ostatnią instancją były rakiety „Minuteman II” z 351 Skrzydła Rakiet Strategicznych (ang. *Strategic Missile Wing*) z bazy Whiteman, przebudowane na rakiety nośne dla specjalnych satelitów „dnia ostatecznego”. Satelity ERCS, zamontowane w miejsce głowic nuklearnych, służyły do przekazywania – za pomocą 2 transponderów UHF o bardzo dużej mocy – komend dowodzenia, uprzednio wgranych do urządzeń na pokładzie satelity (łącznie z kodami startowymi rakiet, tzw. *go codes*), a miały być wywoływane na sygnał z naziemnego stanowiska dowodzenia. Drogą radiową sygnały docierały do jednostek podległych Strategic Air Command. Rakiety miały być wystrzelwane w kierunku wschodnim i zachodnim po bardzo stromej trajektorii, a czas ich lotu wynosił ok. 30 minut. Operatorzy pocisków

balistycznych co 6 godzin wydają sygnał do dalszego pozostawiania w gotowości (tzw. *stand-down*) – jeśli rakietę go nie otrzyma, „uzna” że operatorzy nie żyją, więc po 10 minutach rozpoczyna oczekiwanie na rozkaz do startu z zewnętrznego źródła. Pierwsza próba tego typu satelity, rozwijanego w ramach Programu 279, miała miejsce 21 maja 1962 r. W tym przypadku wykorzystano raketę Blue Scout SLV-1C, należącą do rodziny niewielkich rakiet nośnych na paliwo stałe Scout. W lipcu 1963 r. rakiety Blue Scout z satelitami weszły do służby operacyjnej, gdzie pozostawały do 1968 r. Rozmieszczono je w 3 lokalizacjach w pobliżu miast Wisner, Tekamah i West Point (wszystkie w stanie Nebraska). Następnie zdecydowano, że satelity będą wynoszone przez rakiety odpalane z podziemnych silosów. Uznano, że najlepiej do tego celu nadają się międzykontynentalne rakiety balistyczne „Minuteman”. Były one napędzane silnikami na paliwo stałe, stąd ich zdolność do długotrwałego przechowywania w podziemnych, wzmocnionych silosach oraz do bardzo szybkiego odpalenia po otrzymaniu komendy do startu (czaszędu minuty). Te cechy, kluczowe dla rakiety strategicznej z głowicami nuklearnymi, miały również pierwszoplanowe znaczenie w nowej roli. Pierwszą próbę rakiety „Minuteman” z satelitą ERCS, rozwijaną w ramach Projektu 494L, przeprowadzono 13 grudnia 1966 r., a od 10 października 1967 r. 6 rakiet rozpoczęło dyżurowanie w bazie Whiteman. Rakiety z satelitami rozmieszczono pomiędzy regularnymi – sposób bazowania i wystrzeliwania był identyczny – co utrudniało ich identyfikację. System został dezaktywowany 27 września 1991 r., a jego rolę przejęły specjalne transpondery instalowane na „zwykłych” satelitach komunikacyjnych. Kolejnym szczególnym rodzajem łączności satelitarnej jest retranslacja danych pomiędzy satelitami. W Stanach Zjednoczonych, oprócz terminali znajdujących się na pokładach satelitów komunikacyjnych, jest wykorzystywana wyspecjalizowana sieć TDRSS (Tracking and Data Relay Satellite System). System obejmujący sieć satelitów zlokalizowanych na orbicie geostacjonarnej służy do śledzenia torów lotu obiektów kosmicznych oraz do przekazywania danych z urządzeń znajdujących się na niskich orbitach okołoziemskich (m.in. Międzynarodowej Stacji Kosmicznej) do stacji naziemnych. Formalnym operatorem systemu jest NASA, jednak większość przepustowości systemu jest wykorzystywana przez Departament Obrony. W latach 1983–2017 wystrzelono 13 satelitów TDRS trzech generacji, z których 10 pozostaje na orbicie (8 aktywnych oraz 2 zapasowe).

Rafał Kopeć

AU-18 Space Primer, Air Command and Staff College, Air University Press, Maxwell 2009; *Emergency Rocket Communication System*, National Museum of the USAF, <https://web.archive.org/web/20090302014610/http://www.nationalmuseum.af.mil/factsheets/factsheet.asp?id=8222> (dostęp 9.03.2021); R.J. Lee, S.L. Steele, *Military Use of Satellite Communications, Remote Sensing, and Global Positioning Systems in the War on Terror*, „Journal of Law and Commerce” 2014, vol. 79, iss. 1.

M

MAFIA – pochodzenie samego pojęcia nie jest jasne, a źródłosłowu poszukuje się w językach arabskim, francuskim i włoskim. Samo określenie zostało spopularyzowane w XIX w., kiedy miało jeszcze pozytywną konotację, dzięki włoskiej sztuce *I mafiusi della Vicaria* autorstwa G. Rizzotta. Historycy są zgodni co do tego, że niewiele jest rzetelnych → i n f o r m a c j i [t. 2] o mafii, jej narodzinach, strukturach i przeobrażeniach, co najlepiej świadczy o zapobiegliwości tej organizacji w dążeniu do zachowania tajemnicy.

Terminem „mafia” zwykło się określać tajną i wpływową organizację założoną w XIX w. na Sycylii w celu ochrony ludności przed nadużyciami ze strony obcych wojsk czy napadami bandytów, z czasem opanowaną przez element przestępczy, której zasięg działania po II wojnie światowej rozszerzył się poza wyspę. Większość naukowców krytycznie odnosi się do poszukiwania korzeni mafii we wczesnym średniowieczu, choć czasami łączy się jej początek z antyfrancuskim powstaniem na Sycylii w 1282 r. (tzw. nieszpory sycylijskie). Za historycznie wiarygodne uznaje się, że organizacja ta powstała w XIX w., w dobie jednoczenia się Włoch – bardzo trudnym okresie przeobrażeń politycznych, społecznych i ekonomicznych. Wówczas nastąpiło ostateczne zniesienie struktur feudalnych na południu Włoch. Niewątpliwie Sycylia była wyjątkowym miejscem, którego sytuacja polityczna i klimat kulturowy sprzyjał powstaniu takiej organizacji. Wskazać należy z jednej strony na zacofanie kulturowe i gospodarcze tego regionu, z drugiej zaś – na pozostawanie wyspy w orbicie wpływów hiszpańskich, które były odbierane jako obce rządy. Sprzyjało to wytworzeniu specyficznego klimatu społecznego, w którym istnienie i funkcjonowanie mafii spotykało się bardzo długo ze swoistą akceptacją. Nie bez znaczenia były przy tym specyficzne cechy mentalności Sycylijczyków, jak brak zaufania do władzy i jej przedstawicieli, skłonność do akceptowania prywatnej pomocy przy rozwiązywaniu sporów oraz niechęć do współpracy z organami władzy. Należy zaznaczyć, że na Sycylii długotrwale występowało zjawisko bandytyzmu, którego związki z mafią trudno uchwycić: można wskazać zarówno sytuacje, gdy mafia współpracowała z władzą publiczną w zwalczaniu → p r z e s t ę p c z o ś c i, jak i takie, gdy udzielała wsparcia grupom bandyckim.

Mafia sycylijska – Cosa Nostra, utworzona przez kilka rodzin z Katanii, Palermo i Agrygentu, swoimi wpływami wykracza daleko poza obszar Włoch – aż do Stanów Zjednoczonych. Kontakty z organizacjami przestępczymi Ameryki Północnej zostały nawiązane najprawdopodobniej już w latach 50. XX w. i zacieśnione w latach 70., a dotyczyły handlu narkotykami. Termin „Cosa Nostra” bywa także traktowany jako zbiorcze określenie mafii włoskiej lub mafii w ogólności, zwykle w ujęciu i języku potocznym, dla podkreślenia jej włoskich lub sycylijskich korzeni. Mafia sycylijska była silnie zwalczana przez włoskich faszystów, co wzmocniło istniejący już wcześniej ruch emigracyjny mafiosów, ukierunkowany przede wszystkim na Stany Zjednoczone. Po zajęciu Sycylii

przez wojska alianckie w 1943 r. lokalni mafiosi, wykorzystując wojenne zamieszanie i brak zorientowania administracji okupacyjnej w stosunkach miejscowych, umocnili swoją pozycję przez objęcie wielu stanowisk w administracji cywilnej po usuniętych z nich faszystach. Sycylia była wówczas areną walki między mafią, chcącą zachować monopol na posiadanie wielkich arealów ziemi, a rolnikami. Zabójstwa, grabieże, zamachy bombowe i napady, także na posterunki → *p o l i c j i*, trwały na targanej niepokojami Sycylii aż do początku lat 50. XX w. i częściowo zakończyła je reforma agrarna, która uporządkowała stosunki własnościowe. Jednak mafijne wojny toczyły się nadal przez kolejne dziesięciolecia, mimo wysiłków wymiaru sprawiedliwości i powołania antymafijnej komisji parlamentarnej. Nie ustawały także morderstwa policjantów, prokuratorów i sędziów, skłonnych występować przeciwko mafii, oraz dziennikarzy, a także polityków. Dzięki pracy specjalnej grupy sędziów śledczych z G. Falcone na czele w 1986 r. rozpoczął się tzw. *maxiprocesso*, w którym skierowano akt oskarżenia przeciwko 476 podejrzanym, a postępowanie prowadzono w specjalnym bunkrze, znajdującym się na terenie więzienia Ucciardone w Palermo. Ostatecznie skazano 342 osoby. Sędzia Falcone wraz z żoną i agentami ochrony zginął w zamachu bombowym w 1992 r., następnie zamordowany został sędzia Borsellino. Po tych wydarzeniach rząd włoski wysłał na Sycylię → *z o ł n i e r z y* [t. 4] w celu zapewnienia bezpieczeństwa ważniejszych obiektów. Odpowiedzią mafii były liczne zamachy bombowe poza Sycylią – we Florencji, Rzymie, Mediolanie. Niewątpliwie istotne znaczenie dla zwalczania mafijnych struktur miało wydanie wyroku skazującego na byłego premiera Włoch J. Andreottiego w 1993 r. Spirala → *p r z e m o c y* została przerwana dopiero w 1994 r.

Mafia neapolitańska Kamorra poza Włochami zachowuje wpływy w Ameryce Południowej, angażując się w przedsięwzięcia związane z produkcją i handlem południowoamerykańską kokainą. Kamorra ma się różnić od innych organizacji przede wszystkim tym, że nie ogranicza się do prowadzenia nielegalnych działań, ale angażuje się także w legalne przedsięwzięcia gospodarcze, przede wszystkim z branży budowlanej, transportowej, gastronomicznej i hotelarskiej. Kamorra wyróżnia się także przyjmowaniem w poczet swoich członków cudzoziemców oraz powiązaniami z organizacjami przestępczymi spoza Włoch: z Nigerii, Ukrainy, Tunezji, ale także brutalnością swoich działań. Pod względem liczby swoich ofiar ma przodować wśród włoskich organizacji przestępczych.

Mafia kalabryjska 'Ndrangheta jest organizacją, której korzenie sięgają XIX w. Powstała do obrony chłopów przed uciskiem ze strony wielkich właścicieli ziemskich i stopniowo przekształciła się w organizację przestępczą. Uważana jest za najbardziej terrorystyczną z włoskich organizacji przestępczych. Ma ją wyróżniać także zwyczaj przyjmowania w poczet członków wyłącznie ludzi pochodzących z rodzin mafiosów (zwykle ich dzieci). Dlatego tak rzadko mafiosi decydują się na współpracę z organami ścigania i ujawnienie informacji o organizacji.

Z włoską mafią związane są terminy dotyczące przestępczej organizacji o charakterze uniwersalnym. *Omerta*, czyli tajemnica – to obowiązek zachowania w absolutnej

tajemnicy wszystkich informacji dotyczących działania organizacji i jej członków, którego złamanie grozi surowymi konsekwencjami. *Famiglia*, czyli rodzina – to określenie stosowane do pojedynczego klanu, mniejszej komórki organizacyjnej. Rodzina nie zawsze oznacza jedynie krewnych i powinowatych, choć w strukturach mafijnych zaufanie zbudowane na więzach krwi jest wysoko cenione. Dlatego też znaczną wagę przywiązuje się do zawieranych związków. Status kobiet w szeregach mafii ulega stopniowym przeobrażeniom. Współcześnie ich rola stale rośnie, stają na czele rodzin i karteli, do budowy swojej pozycji wykorzystując okresy pobytów bossów w więzieniu. Tradycyjnie rodziny mafiosów zmuszonych do ukrywania się, zabitych lub odsiadujących wyroki cieszyły się opieką i finansowym wsparciem organizacji, a matki, wdowy i narzeczone członków były otaczane szacunkiem. Mianem *uomo d'onore* (człowiek honoru) określa się zaufanego członka mafii. Powstał specyficzny „kodeks honorowy” obejmujący zarówno nakazy moralne, jak i zasady zachowania względem własnego klanu i innych. Oprócz zakazu związków pozamażeńskich, nadużywania alkoholu, uprawiania hazardu, okradania członków własnego klanu i innych zawarto w nim zasady bezwzględnego posłuszeństwa i dyspozycyjności względem bossa, zakazu kontaktowania się bez świadków z członkami innych klanów.

Włoscy imigranci w Stanach Zjednoczonych przenieśli swoje wzorce do nowej ojczyzny, zachowując przy tym rodzimą nazwę *La Cosa Nostra* i przyczynili się wydatnie do rozwoju organizacji mafijnych w obu Amerykach na podstawie włoskiego modelu. Organizacje przestępcze działające w Nowym Jorku tworzyło tzw. 5 rodzin (*Five Families*): Bonanno, Gambino, Colombo, Genovese, Lucchese, toczących między sobą wojny lub zawierających alianse. Oprócz Nowego Jorku mafia włoska w Ameryce Północnej szczególnie silnie rozwinęła się w Nowym Orleanie, Bostonie, Filadelfii, Detroit i Chicago. Szczytowym okresem działalności włoskiej mafii w USA były lata od 1920 r. (wprowadzenie prohibicji) do roku 1950. Współcześnie najbardziej znanym mafiosem tego okresu, który dorobił się fortuny głównie na handlu alkoholem, jest Al (Alfons) Capone, ostatecznie prawomocnie skazany za niepłacenie podatków.

Wiele informacji na temat mafii uzyskała Komisja Senatu Stanów Zjednoczonych ds. Badania Przestępczości w Handlu Międzystanowym, od nazwiska swojego przewodniczącego nazywana Komisją Kefauvera. Jej celem było ujawnienie sposobu funkcjonowania mafii. W latach 1950–1951 komisja przesłuchiwała w charakterze świadków funkcjonariuszy wymiaru sprawiedliwości, a także członków mafii, w tym wielu prominentnych, jak:

F. Costello, W. Moretti, J. „Greasy Thumb” Guzik, A. „Longy” Zwillman. Transmisowanie na żywo przez telewizję obrad komisji wzmogło zainteresowanie społeczeństwa i mediów tą tematyką. Wynikiem obrad był raport wskazujący na konieczność intensywnego zwalczania przestępczości zorganizowanej i podkreślający liczne wady dotychczasowych działań. Skutkiem były także zmiany w przestępczych strukturach, choćby w związku z ich ujawnieniem. Należy jednocześnie

odnotować wielokrotnie stawiany zarzut, że policja i FBI bardzo długo nie chciały lub nie umiały położyć kresu mafijnej działalności.

Po rozpadzie Związku Radzieckiego zaobserwowano radykalny wzrost aktywności rosyjskich grup mafijnych, charakteryzujących się często jednoetnicznością. Wskazuje się zatem na występowanie m.in. mafii azerskiej, czeczeńskiej, dagestańskiej, gruzińskiej, ormiańskiej czy rosyjskiej, które swoim zasięgiem daleko wykraczają poza terytorium Federacji Rosyjskiej. Jako jeden z czynników sprzyjających rozkwitowi przestępczości zorganizowanej po 1990 r. wskazuje się liberalizację prawa karnego oraz prawa bankowego, ułatwiającą infiltrację sektora bankowego przez środowiska przestępcze, a także głęboki kryzys gospodarczy. Mafia rosyjska utrzymuje duże wpływy nie tylko w Federacji Rosyjskiej, ale także na terenach dawnych republik radzieckich. Ma powiązania z organizacjami przestępczymi w Kolumbii, gdzie sprzedaje broń i kupuje narkotyki. Zna na jest również z dostarczania broni do Libanu i nabywania narkotyków w Afganistanie.

Najbardziej znaną mafią azjatycką jest yakuza, powstała jeszcze w XVII w., w czasach wewnętrznego rozbicia i osłabienia Japonii. Ma silną pozycję w sektorze finansowym i liczne powiązania ze światem polityki, działa niemal jawnie i do niedawna była tolerowana przez organa ścigania. Wymienić należy także tzw. chińskie triady, które również zalicza się do najstarszych organizacji przestępczych na świecie. Triady nie tworzą jednej scentralizowanej grupy, ale najprawdopodobniej przynajmniej kilka niezależnych organizacji. Struktura organizacyjna triad ma służyć zachowaniu tożsamości szefów w jak największej tajemnicy, tradycją jest używanie liczbowych pseudonimów. Ekspansja chińskiej mafii rozpoczęła się za pośrednictwem chińskich emigrantów, w latach 60. i 70. XX w. w USA i Kanadzie oraz w latach 80. w Europie. Pierwotnie zasadą przyjmowaną w triadach była etniczna inkluzyjność, z czasem jednak zaobserwowano współdziałanie z innymi organizacjami przestępczymi. Pierwotnie grupy zajmowały się głównie handlem heroiną, produkowaną w tzw. złotym trójkącie (na pograniczu Laosu, Birmy i Tajlandii), jednak z czasem w orbicie ich zainteresowania znalazł się każdy typ przestępczej działalności.

Mafie południowoamerykańskie (popularnie nazywane kartelami) czerpią zyski przede wszystkim z produkcji i handlu narkotykami, które są eksportowane przede wszystkim do Stanów Zjednoczonych. Dalej na liście źródeł nielegalnych dochodów lokuje się handel ludźmi i ich przemyt. Periodycznie podejmowane są próby ograniczenia działalności organizacji mafijnych, które przeradzają się zwykle w krwawą wojnę mafii z policją i wojskiem, w tle których kwitnie → k o r u p c j a [t. 2] na niespotykaną gdzie indziej skalę. Najstarszą znaną mafią kolumbijską jest kartel z Medellín, jego znani liderzy to P. Escobar, C. Lehder, bracia Ochoa, J. Gacha. Drugim kartelem o największych wpływach w międzynarodowym handlu narkotykami jest Cali. Do mafijnych organizacji działających w Meksyku zalicza się kartele: Tijuana, Sinaloa, Gulf, Juarez. Obecnie wskazuje się, że w związku z rozbięciem głównych karteli kolumbijskich prymat na narkotykowym rynku przejęli Meksykanie, co poskutkowało wzbogaceniem i rozwojem

grup przestępczych, nasileniem się konfliktów między nimi, i – co za tym idzie – wzrostem liczby ofiar wśród członków mafii oraz osób spoza jej struktur. W Meksyku stan wojny z mafią trwa, z różnym natężeniem, od 2006 r., lecz siłom rządowym nie udało się dotychczas ograniczyć w istotnym stopniu i trwale sił organizacji przestępczych.

W Polsce szybki rozwój przestępczości zorganizowanej nastąpił po 1989 r., czemu sprzyjały problemy społeczne okresu transformacji oraz słabość organów ścigania. Członkowie większości gangów rekrutowali się początkowo spośród osób uprzednio już karanych lub tylko prowadzących nielegalną działalność, w tym handel walutą. Dwie najważniejsze grupy, obejmujące swoim działaniem cały kraj, czyli mafia pruszkowska i wołomińska, opierały się na starych strukturach świata przestępczego, budowanych od lat 70. XX w. Mafia pruszkowska wyróżniała się zwartą, hierarchicznie zorganizowaną strukturą (na której czele przez wiele lat stał A. Kolikowski, ps. „Pershing”), jakiej nie było w mafii wołomińskiej, tworzonej przez kilka odrębnych grup przestępczych, działających bez wspólnego zwierzchnictwa.

Legendą obrosły związki mafii z byłymi funkcjonariuszami SB i milicji, którzy mieli mieć także powiązania ze światem polityki. Wskazać można kilka biografii potwierdzających przypuszczenia o infiltracji środowisk przestępczych. Teorię taką prezentował w swoich wypowiedziach jeden z przywódców gangu pruszkowskiego J. Sokołowski, ps. „Masa”.

J. Barański, ps. „Baranina”, był współpracownikiem SB, prowadzącym działalność z Austrii, specjalizując się w przemyśle i handlu narkotykami. Zlecił zabójstwo byłego ministra sportu J. Dębskiego, do którego doszło w 2001 r. w Warszawie.

Początkowo policja nie była w stanie efektywnie zwalczać przestępców, którzy szybko się organizowali i sięgali po nowe metody działalności. Grupy w niedługim czasie bogaciły się na działalności takiej jak przemysł spirytusu i papierosów, napady na tiry i sprzedaż kradzionych towarów, kradzież samochodów, wymuszanie haraczy, obrót narkotykami, porwania dla okupu, zabójstwa na zlecenie. Mafijne porachunki i spory szybko zaczęto rozstrzygać w brutalnej formie: w 1996 r. na ulicy Pruszkowa zabito W. Kielbińskiego, ps. „Kielbasa”, w 1999 r. w Zakopanem zastrzelono A. Kolikowskiego, ps. „Pershing”, w tym samym roku w Katowicach został zabity Z. Szczepaniak, ps. „Sajmon”, a M. Klepacki, ps. „Maniek” i „Klepek”, zginął w warszawskiej restauracji, w 2002 r. w Mikołajkach zastrzelono jego syna J. Klepackiego, ps. „Młody Klepek”, który tak jak ojciec był szefem gangu. Do najbardziej znanych grup przestępczych zalicza się mafię pruszkowską i mafię wołomińską (mających się specjalizować w kradzieżach samochodów), ale także gang Krakowiaka (uważany czasami za najbrutalniejszy).

Ograniczenie działania polskiej mafii nastąpiło z końcem XX w. W 1994 r. powołano Biuro do Walki z Przestępczością Zorganizowaną, w 2000 r. → Centralne Biuro Śledcze Policji [t. 1], w 2006 r. → Centralne Biuro Antykorupcyjne [t. 1]. Niewątpliwie narzędziem sprzyjającym rozbijaniu mafijnej

solidarności stała się instytucja świadka koronnego, wprowadzona do prawa polskiego wraz z nowym kodeksem karnym z 1997 r. W 2000 r. członek mafii pruszkowskiej J. Sokołowski, ps. „Masa”, został świadkiem koronnym, a jego zeznania przyczyniły się do zatrzymania przez policję większości członków zarządu grupy, w tym A. Banasiaka, ps. „Słowik”. Gang Krakowiaka został rozpracowany przez funkcjonariuszy CBS, z którymi podjął współpracę jako świadek koronny W. Czemer, ps. „Kastor”.

Niewyjaśniona pozostaje sprawa ewentualnego udziału zorganizowanej przestępczości w zabójstwie Komendanta Głównego Policji M. Papąły w 1998 r. O zlecenie zabójstwa podejrzewani byli R. Bogucki, a także A. Zieliński, ps. „Słowik”, przy czym ostatecznie obaj zostali uniewinnieni. Kreśląc nawet bardzo uproszczony obraz polskiego świata przestępczego, nie sposób pominąć działalności grup rekrutujących się z imigrantów. Oprócz mafii rosyjskiej i ukraińskiej wymienić trzeba mafię wietnamską, wykazującą powiązania z mafią wietnamską działającą na terenie Niemiec.

Mafia jest najwyższą formą przestępczości zorganizowanej, tajnym sprzymierzeniem przeciwko prawu, organizacją nastawioną na zysk, sięgającą po przekupstwo, korupcję, zastraszanie i przemoc w celu usunięcia każdego, kto stoi na przeszkodzie realizacji jej celu lub naraża na wyjawienie jej tajemnice. Mafia, bez względu na terytorium swojego działania, różni się od innych organizacji przestępczych organizacją, rozbudowaną strefą wpływów politycznych i gospodarczych, ale również możliwościami korumpowania przedstawicieli władz. Struktura mafii przypomina specyficzne przedsiębiorstwo, na którego czele stoi szef (określany czasem jako *capo*, *capo di tutti capi*, *padrino* – ojciec chrzestny).

Anna Pacholska, Jakub Idzik

H. Abadinsky, *Organized Crime*, Wadsworth, Belmont 2010; O. Krajniak, *Zorganizowane grupy przestępcze. Studium kryminalistyczne*, Wolters Kluwer, Warszawa 2011; K. Laskowska, *Azjańskie zorganizowane grupy przestępcze*, „Prokuratura i Prawo” 2004, nr 7–8; K. Laskowska, *Ewolucja przestępczości zorganizowanej w Rosji*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2008, t. VI; M. Mendel, F.E. Thuomi, *Mexican Drugs Cartels*, [w:] *The Oxford Handbook of Organized Crime*, L. Paoli (ed.), Oxford University Press, Oxford 2014; E.W. Plywaczewski, *Świadek koronny jako instrument zwalczania przestępczości zorganizowanej*, „Prokuratura i Prawo” 2010, nr 7–8; D. Siegel, *Vory v zakone: Russian Organized Crime. Traditional Organized Crime in the Modern World*, D. Siegel, H. van den Bunt (eds.), Springer, New York 2012; J.W. Wójcik, *Przeciwdziałanie przestępczości zorganizowanej*, Wolters Kluwer, Warszawa 2011; T. Wróblewski, *Bezpieczeństwo Polski w kontekście przestępczości zorganizowanej i terroryzmu*, [w:] *Oblicza współczesnej przestępczości zorganizowanej*, K. Laskowska (red.), Wydawnictwo Temida 2, Białystok 2014.

MANIPULACJA HISTORIĄ – forma polityki historycznej, mająca na celu narzucenie narracji historycznej korzystnej dla narratora, często przy fałszowaniu lub wybiórczym podawaniu faktów. Polityka historyczna to pojęcie wprowadzone przez H. Kohla, który użył tego terminu w odniesieniu do przewartościowania w polityce pamięci Niemiec, w stosunku zarówno do spuścizny nazizmu, jak i zakończenia pewnego etapu

w związku z połączeniem państw niemieckich. Termin został szybko zaakceptowany, ale już raczej jako forma połączenia historii i polityki.

Historia stała się ważnym elementem polityki – jest przede wszystkim podstawą legitymizacji teraźniejszości, która polega na poszukiwaniu jej racjonalizacji w przeszłości, również do osiągnięcia pewnych celów w przyszłości. Świetnie podsumowuje to S. Berger: „Prawie każdy naród lub potencjalny naród ma swoich historycznych budowniczych: historyków, którzy przedstawiają, często w wielotomowych pracach, narrację historii swoich narodów”. Historia pisana dla projektu politycznego ma zatem do spełnienia kilka funkcji. Z całą pewnością musi zastąpić inne narracje, nadać tożsamość, zatem ma znaczenie z jednej strony sakralne, a z drugiej pełni funkcję dostarczyciela mitu i kodu kulturowego.

Szczególne znaczenie mitologizacji przyznaje E. Hobsbawm, zwracając uwagę na pewne odwrócenie procesu – to nie mit czy historia wpływają na współczesność, to współczesność wykorzystuje przeszłość, przez jej zmitologizowanie, aby zmieniać współczesność. Mit nie jest więc testamentem przodków, lecz pewnym „wehikułem czasu”. To swoisty paradoks: w sposób zupełnie racjonalny, intencjonalny i świadomy, przy zaprzęgnięciu do procederu nauki, racjonalnej ze swojego założenia, konstruuje się byt nieracjonalny, odwołujący się do czegoś metafizycznego, nienaukowego.

Polityka historyczna to cały system, a zatem zespół różnych podsystemów tworzących pewną funkcjonalną całość. Jednocześnie system ten działa w pewnym środowisku, dochodzi tu do różnego rodzaju interakcji, otoczenie wpływa (lub nie) na system, a system wpływa na otoczenie, ale też modyfikuje się na skutek zmian otoczenia. Zatem polityka historyczna to nie tylko historia akademicka, ale cały szereg działań na różnych poziomach. To edukacja (w tym oczywiście odpowiednie podręczniki historii), kultura, sztuka, polityka pamięci (prowadzona przez powoływanie specjalnych organizacji, stawianie pomników i odpowiednie kształtowanie przestrzeni publicznej), pochwała militaryzacji społeczeństwa oraz różnego rodzaju polityki (po politykę medialną). Polityka historyczna to zatem zespół (system) działań i instrumentów służących takiemu kształtowaniu powszechnej percepcji przeszłości, jakie odpowiada wewnętrznym oraz zewnętrznym interesom danego podmiotu.

Skoro zatem manipulacja to wykorzystywanie jakichś okoliczności, naginanie lub przeinaczanie faktów w celu udowodnienia swoich racji lub wpływania na cudze poglądy i zachowania, to manipulacja historią nie jest niczym innym jak przeinaczaniem faktów historycznych, prowadzeniem polityki historycznej determinowanej przez własny interes, a nie prawdę, dla osiągnięcia założonych celów.

Do najciekawszych przykładów fałszerstw historii można zaliczyć tworzenie zabytków piśmiennictwa czeskiego. V. Hanka, chcąc udowodnić wspaniałą historię narodu czeskiego, sfabrykował średniowieczne zabytki piśmiennictwa. Prawdopodobnie to on napisał *Rękopis królowodworski* (czes. Rukopis královédvorský) i *Rękopis zielonogórski* (czes. Rukopis zelenohorský), opowiadające o dawnych sukcesach Czechów. Fałszerstwa czy przynajmniej wyolbrzymianie własnych sukcesów były bardzo charakterystyczne dla

→ nacjonalizmu i okresu „pracy narodowej”, zwłaszcza wśród narodów dopiero powstających czy odradzających się. E. Gellner zauważył, że

[...] stosunek między podmiotem a rzeczywistością historyczną można scharakteryzować następująco: im skromniejsze były doświadczenia narodowe o przeszłości narodu i im słabiej były w nich reprezentowane elementy państwowości, tym silniej do obrazu dziejów narodowych wchodziły elementy mitologii i tym większa przestrzeń otwierała się dla manipulowania fabułą. Odnosi się to zwłaszcza do ukształtowania obrazu narodowych dziejów greckich, serbskich, irlandzkich i ukraińskich.

Hobsbawm wprowadził nawet pojęcie „tradycji wynalezionej”, mianowicie:

[...] zarówno „tradycje” naprawdę wymyślone, zbudowane od podstaw i oficjalnie wprowadzone w życie, jak również takie, które powstają w trudniejszy do „namierzenia” sposób w krótkim, konkretnym okresie czasu – bywa, że w ciągu kilku lat – i bardzo prędko się utrwalają. [...] „Tradycja wymyślona” oznacza zatem zespół działań o charakterze rytualnym i symbolicznym, rządzonych zazwyczaj przez jawne bądź milcząco przyjęte reguły; działania te mają wpajać ludziom pewne wartości i normy zachowania przez ciągłe repetycje – co siłą rzeczy sugeruje kontynuowanie przeszłości. W istocie tam, gdzie to możliwe, owe działania dążą zwykle do ustanowienia więzi z odpowiadającym im czasem minionym.

Odmienna polityka pamięci prowadzi do stałych podziałów między społecznościami, a nawet państwami. Jedną z form walki z takim zjawiskiem są tzw. komisje podręcznikowe. Stanowią je zespoły naukowe, które dokonują przeglądu treści podręczników i materiałów dydaktycznych w celu uniknięcia kontrowersyjnych pojęć czy interpretacji mogących pogłębiać podziały społeczne. Przykładem takiej komisji jest Wspólna Polsko-Niemiecka Komisja Podręcznikowa (niem. Gemeinsame Deutsch-Polnische Schulbuchkommission), która została założona pod patronatem komisji → UNESCO [t. 4] w 1972 r.

Manipulacja historią ma szczególne znaczenie w systemach totalitarnych. Na potrzeby → propaganda pewne wydarzenia się przemilcza czy nawet wprost o nich kłamie. Z kart historii wymazywani są ludzie niewygodni dla władz, czy to ze względu na konflikt z nimi, czy ze względów ideologicznych (np. w przypadku pomniejszania wpływu Żydów na historię Niemiec). Za symboliczny wręcz przykład może służyć retusz zdjęcia dokonany na żądanie władz ZSRR. Pierwotnie byli na nim J. Stalin w towarzystwie szefa NKWD N. Jeżowa oraz W. Mołotowa i marszałka K. Woroszyłowa, którzy 22 kwietnia 1937 r. zwiedzali budowę kanału Moskwa–Wołga. Gdy Jeżow został skazany za zdradę, został wymazany ze zdjęcia.

Takie działania, niestety, widoczne nawet obecnie, mogą służyć budowaniu mitu narodowego czy bieżącym interesom politycznym. Odbywa się to przez zmianę narracji, czasami nawet wbrew powszechnie akceptowanej wykładni, przez państwo sięgające do manipulacji. Przykładem może być seria oskarżeń W. Putina wobec Polski z przełomu lat 2019 i 2020. Sugerował on, że to nie pakt Ribbentrop–Mołotow przyczynił się do wybuchu II wojny światowej, ale wcześniejszy układ z Monachium oraz polska kolaboracja

z III Rzeszą, motywowana antysemityzmem i nienawiścią do Rosji. Wypowiedzi Putina i jego urzędników, nie dość że stały w sprzeczności z prawdą, to zaprzeczały wcześniejszym ustaleniom, choćby oficjalnemu uznaniu paktu za nieważny przez Radę Najwyższą ZSRR (1989). Istotne jest ponadto, że nie mieliśmy do czynienia z pojedynczą wypowiedzią, tylko całą serią, następującą po sobie w krótkim czasie i skoordynowaną również na różnych szczeblach władzy: od prezydenta, przez dyplomatów, na mediach państwowych skończywszy – jest to zatem wykorzystanie manipulacji historycznej do prowadzenia → w o j n y i n f o r m a c y j n e j [t. 4]. Jak podkreślają autorzy monografii *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie* O. Wasiuta i S. Wasiuta, historycznym tłem rosyjskiej → a g r e s j i [t. 1] w Ukrainie jest zniekształcona mitologia historyczna:

W Rosji i w przeszłości do historii był stosunek jedynie jako do metody propagandowej. To znaczy, że wymyśloną albo zmanipulowaną historię opowiadały, drukowały w podręcznikach historii, a historię niekorzystną ukrywały, zamykały w archiwach albo niszczyły dokumenty i o niej nie pamiętały. Historia była przepisywana historykami Imperium Moskiewskiego, a potem bolszewikami tak poważnie, że z prawdziwej historii praktycznie nic nie zostało. Manipulują starymi faktami, manipulują niedostępną informacją, piszą nowe książki, wymyślają nowe historie.

Manipulacja historią przybiera też subtelniejszy charakter. Począwszy od nacechowania emocjonalnego na poziomie semantycznym, na odpowiednim rozkładaniu akcentów w narracji historycznej skończywszy. Takim przykładem może być umniejszanie roli liderów na rzecz nowych, wykreowanych, pomijanie ich w podręcznikach, dyskredytowanie, retuszowanie zdjęć, czy też umiejętnie zasłanianie postaci. Wreszcie – pomijanie podczas uroczystości, niewymienianie w oficjalnych dokumentach i przemówieniach polityków. Manipulacja nie musi zatem polegać na fałszowaniu, równie dobrze można posłużyć się zmianą narracji lub przemilczaniem pewnych faktów.

Przemysław Mazur

R. Chwedoruk, *Polityka historyczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018; F. Fukuyama, *Koniec historii*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2009; E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1991; R. Koselleck, *Semantyka historyczna*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2001; P. Lawrence, *Nacjonalizm. Historia i teoria*, Książka i Wiedza, Warszawa 2007; Z. Mach, *Symbols, Conflict and Identity*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1989; P. Mazur, *Etnia – nacjonalizm – naród. Od nowoczesności do ponowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe UP, Kraków 2020; tenże, *Historia w służbie polityki – wykorzystanie polityki historycznej do legitymizacji rosyjskiej agresji na Ukrainę*, [w:] *Wojna i pokój. Humanistyka wobec wyzwań współczesności*, R. Sapeńko, P. Pochyły (red.), Uniwersytet Zielonogórski, Zielona Góra 2017; tenże, *Manipulacja historią*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: *A–M*, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; *Tradycja wynaleziona*, E. Hobsbawm, T. Ranger (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2017.

MANIPULACJA INFORMACJĄ – rodzaj modyfikacji dokonywanej na → i n - f o r m a c j i [t. 2] lub procesie informacyjnym (np. na generowaniu, gromadzeniu, transmisji, transformacji, udostępnianiu, interpretacji i wykorzystywaniu informacji). Przy generowaniu informacji może dojść do wytworzenia informacji nieprawdziwych lub nadmiaru informacji, a podczas transmisji informacji – do jej zniekształcenia; w procesie udostępniania informacji dochodzi do ich selekcji, pomijania pewnych faktów, a przy interpretacji i wykorzystaniu – m.in. do wyciągania błędnych wniosków lub tendencyjnego wykorzystywania informacji. Manipulacja informacją występuje zarówno w przekazach medialnych (np. w programach telewizyjnych, artykułach dostępnych w internecie, doniesieniach prasowych), jak i w bezpośrednich komunikatach (np. wystąpieniach publicznych).

Do wyjaśnienia terminu „manipulacja informacją” istotna jest definicja jego części składowych. Pojęcie informacji jest trudno definiowalne i zazwyczaj rozumie się je intuicyjnie. Jednym ze sposobów jego określenia jest piramida: dane – informacje – wiedza. Dane definiowane są jako proste znaki, symbole (np. cyfry, litery) lub nieustrukturyzowane, niepołączone ze sobą fakty, najmniejsze elementy, które dopiero w określonym kontekście, po przetworzeniu i interpretacji, budują informację. Przetworzona informacja, także w określonym kontekście, staje się wiedzą. Według innego sposobu definiowania informacja jest czynnikiem zmniejszającym poziom niewiedzy lub niepewności odbiorcy (czyli ma zdolność redukcji entropii). Manipulacja to natomiast celowe i ukryte działania, mające na celu wywarcie wpływu na nieświadomego tego procesu odbiorcę i zmianę jego postawy lub zachowania. Manipulowanie informacją definiowane jest również jako posługiwanie się danymi lub faktami w sposób nieuczciwy, w celu wywarcia określonego wpływu na odbiorcę.

Już podstawowy model komunikowania, obejmujący przesyłanie komunikatu przez kanał komunikacyjny między nadawcą a odbiorcą i uwzględniający szумы wpływające na cały proces oraz cechy uczestników procesu, pokazuje możliwe obszary do manipulowania informacją. Tworzenie komunikatu, z uwagi na selektywność, konieczność doboru informacji, faktów do przekazania, czyli niemożność przekazania „wszystkich” informacji, przejawia cechy manipulacji. Nadawca informacji, postrzegając rzeczywistość, wydarzenia, zjawiska, obrazy, wypowiedzi innych osób itd. w sposób subiektywny, jednocześnie je interpretuje, dlatego nigdy nie można mówić o czystym obiektywizmie procesu wymiany informacji. W procesie komunikacji i przekazywania informacji występują również bariery informacyjne (czyli pewne przeszkody lub utrudnienia rzutujące na korzystanie z informacji), które mogą mieć wpływ na zniekształcenia zarówno samej informacji, jak i jej interpretacji. Można wyróżnić 3 główne grupy barier informacyjnych (na podstawie modelu zachowań informacyjnych T. Wilsona):

- bariery związane z użytkownikiem,
- bariery społeczne/interpersonalne,
- bariery środowiskowe.

Bariery związane z użytkownikiem informacji wynikają z cech psychologicznych i zdolności poznawczych, z rozbieżności poziomu wykształcenia i różnicowania cech demograficznych użytkowników. Bariery społeczne i interpersonalne występują w sytuacji, gdy źródłem informacji jest osoba lub gdy do zdobycia informacji konieczne jest nawiązanie kontaktu interpersonalnego. Ograniczenia środowiskowe związane są z szeroko rozumianym otoczeniem użytkownika i procesu pozyskiwania informacji, czyli obejmują przeszkody ekonomiczne oraz te, które dotyczą źródła informacji. Bariery ekonomiczne wynikają z rzeczywistego nakładu finansowego oraz nakładu czasu, który użytkownik musi przeznaczyć, aby uzyskać informację. W kontekście barier związanych ze źródłem informacji mówi się głównie o przeszkodach w dostępie do źródła i poziomie wiarygodności źródła. Znajomość i wykorzystanie barier informacyjnych przez manipulatora, lub nawet ich wykreowanie, może skutkować manipulowaniem informacją.

W przypadku manipulowania informacją występują:

- manipulowanie językiem, komunikatem tekstowym – które jest jednym z istotniejszych elementów manipulacji informacją. W manipulacji językowej wykorzystuje się odpowiedni dobór słów o określonych konotacjach nacechowanych emocjonalnie – aby wywołać określony wpływ na odbiorcę (np. wzbudzić emocje pozytywne lub negatywne, wywołać określone wrażenie, zmusić do przyjęcia odpowiedniej postawy); pojęcia o nieostrym znaczeniu (które mogą być interpretowane na wiele sposobów); eufemizmy, metafory, porównania i inne środki stylistyczne oraz uogólnienia komunikatu przez stosowanie formy bezosobowej;
- manipulowanie mową ciała nadawcy, gestami, mimiką, tembrem głosu – czyli całym komunikatem niewerbalnym;
- manipulowanie otoczeniem i kontekstem komunikatu;
- manipulowanie graficzną i dźwiękową formą przekazu informacji (np. przez zastosowanie m.in. odpowiedniego koloru, typografii, kompozycji, kadrowania, dźwięków). Uznaje się, że odpowiednio dobrane kolory i dźwięki mogą wpływać m.in. na emocje odbiorców.

Zagadnienie manipulacji informacją rozważane jest najczęściej w kontekście działalności mediów, głównie mass mediów (prasy, radia, telewizji, internetu). W tym miejscu konieczne jest zwrócenie uwagi na różnorodne funkcje mediów, nie tylko funkcję informacyjną (która może się wydawać najbardziej oczywista). D. McQuail oprócz niej wyróżnia także funkcje korelacji, ciągłości, rozrywki i mobilizacji. Media dostarczają informacje o otaczającym człowieka świecie, zdarzeniach i warunkach działania (funkcja informacyjna), ale także wyjaśniają, interpretują i komentują przedstawiane informacje, dostarczają wsparcia autorytetom lub normom, ustalają priorytety społeczeństwa (funkcja korelacji). Oprócz tego zapewniają ciągłość dominującej kultury, podtrzymują wspólnotę i określone wartości (funkcja ciągłości), dostarczają rozrywkę i redukują napięcia społeczne (funkcja rozrywki) oraz prowadzą kampanie (funkcja mobilizacyjna) na rzecz określonych celów (np. w sferze polityki czy rozwoju ekonomicznego).

Ewidentnie każda z tych funkcji wymaga zastosowania innego typu przekazu medialnego, nie tylko informacyjnego, co oznacza, że istnieje spory obszar na wprowadzanie manipulacji informacją. Znajomość różnych funkcji mediów jest istotna w kontekście ochrony przed manipulacją – świadomy odbiorca komunikatów medialnych musi zdawać sobie sprawę z tego, że nie wszystkie przekazy medialne są rzetelnym informowaniem. W kontekście mediów manipulacja informacją przejawia się także w podstawowych mechanizmach kreowania przekazu – „kreowania informacji”. Media wykorzystują m.in.: a) mechanizm filtrowania informacji (ang. *gatekeeping*), czyli doboru i selekcji informacji do przekazania, b) mechanizm ustalania „porządku dnia”/„porządku rzeczy” (ang. *agenda setting*), czyli poprzez kolejność prezentacji informacji i przeznaczonego im czasu antenowego wpływają na ustalanie ważności prezentowanych zdarzeń i zagadnień, c) mechanizm kreowania pseudowydarzeń, czyli zaplanowanych, przygotowanych na użytek mediów wydarzeń (może to być np. zdarzenie „skomponowane” z luźno powiązanych innych wydarzeń, które mogłyby zajść, lub nawet wydarzenie specjalnie stworzone na potrzeby programu), d) mechanizm wykorzystywania pseudoekspertów (ang. *pundits*), w którym np. dziennikarze stają się „komentatorami”, a nie bezstronnymi reporterami, e) mechanizm ramkowania (ang. *framing*), czyli sugerowanie interpretacji wydarzeń. Mechanizm interpretacji jako technika manipulacji informacją często jest wykorzystywany właśnie w mediach, gdy wraz z przekazywaną informacją publikuje się stosowny komentarz (np. eksperta, którego poglądy są zgodne z profilem programu, narzuconą odbiorcy interpretacją) lub w odpowiednim kontekście/ otoczeniu innych komunikatów, które wpływają na sposób zrozumienia i interpretacji wiadomości.

W literaturze przedmiotu dostępne są liczne rozróżnienia typów i technik manipulacji informacją. Najczęściej wyróżnia się 3 główne typy zmanipulowanych informacji: pseudoinformacje, dezinformacje (zob. → d e z i n f o r m a c j a [t. 2]) i parainformacje. Pseudoinformacje symulacyjne to te same informacje zaprezentowane w różny sposób (np. z wykorzystaniem wyrazów równoznacznych, które nie wzbogacają treści). Zabieg ten stosuje się w celu wywołania wrażenia mnogości informacji. Wyróżnia się także pseudoinformacje dysymulacyjne, obejmujące uogólnianie (np. stosowanie ogólnych nazw), nadmierną syntezę, przez co zacierają się indywidualne różnice między zjawiskami czy wydarzeniami, oraz pseudoinformacje konfuzyjne, będące połączeniem obu poprzednich typów. Pseudoinformacja dysymulacyjna może być stosowana np. do zacierania kłamstwa przez ogólnikowe odpowiedzi na pytania. Dezinformacja symulacyjna to nieprawdziwa informacja (np. informacja o wydarzeniach, do których nigdy nie doszło), natomiast dezinformacja dysymulacyjna dotyczy przemilczeń, zatajania pewnych informacji. Połączenie dezinformacji symulacyjnej i dysymulacyjnej to dezinformacja konfuzyjna (obejmująca np. błędy, przeinaczenia informacji). Parainformacje natomiast to subiektywne interpretacje informacji, także rozumienie aluzji i przerośni, gestów i mimiki; parainformowanie

może skutkować zarówno pozytywnie (gdy prawidłowo rozumiemy nadawcę), jak i negatywnie (np. gdy przypisujemy nadawcy intencje odmienne od rzeczywistych lub gdy pomniejszamy lub powiększamy znaczenie cudzych wypowiedzi).

Wśród technik manipulacji informacją często przywoływanych w literaturze przedmiotu znajdują się: przekazywanie fałszywych, zniekształconych lub niemożliwych do zweryfikowania informacji, fragmentaryzowanie informacji (czyli np. wybiórcze ukaazywanie jakiegoś problemu czy zjawiska, przez co zwiększa się lub zmniejsza jego znaczenie), blokowanie i opóźnianie przekazu informacji, moralizatorstwo (obejmujące m.in. pouczanie), prowokacje (np. wymuszanie określonego zachowania, wypowiedzi, inscenizowanie zdarzeń o określonych konotacjach), ośmieszanie osób, zjawisk, sytuacji itp. oraz upowszechnianie stereotypów (np. narodowych, rasowych), a także wzbudzanie poczucia lęku lub zagrożenia u odbiorców informacji.

Skutkiem manipulacji dokonanej na informacji mogą być informacje niezgodne z prawdą, informacje o nieistotnym znaczeniu przekazywane jako bardzo ważne i odwrotnie (informacje ważne przekazywane jako te bez znaczenia), informacje niepełne, wybiórcze (np. podawane bez fragmentu informacji, dzięki któremu można podważyć ich znaczenie), informacje wieloznaczne (te, które można zinterpretować na wiele sposobów i utrudnić ich zrozumienie) oraz informacje przekazywane w nadmiarze, aby wywołać → p r z e - c i ą ż e n i e i n f o r m a c y j n e .

Człowiek jest podatny na manipulację, również za pomocą informacji, ze względu na szczególne mechanizmy psychiczne zachodzące w jego umyśle. R. Cialdini (autor książki *Wywieranie wpływu na ludzi*) sformułował 6 reguł funkcjonowania ludzkiej natury, które sprzyjają manipulacji, także manipulacji informacją:

- reguła wzajemności – ludzie chętniej podporządkowują się prośbie, jeśli obiecano im lub dano coś wartościowego (prezent nie musi być materialny, może to być np. rada lub zaoferowanie pomocy);
- reguła zaangażowania i konsekwencji – ludzie mają tendencję do zachowań konsekwentnych, zgodnych z wcześniejszymi decyzjami, deklaracjami, aktywnością (np. jeżeli wcześniej publicznie ogłosili swoje poparcie i zaangażowanie w danej sprawie, to niechętnie zmieniają zdanie; także jeżeli raz coś zrobili lub obiecali, że coś zrobią, to postępują zgodnie z wcześniejszym zachowaniem lub deklaracjami, nie chcąc sprawiać wrażenia osób niegodnych zaufania);
- reguła społecznego dowodu słuszności – ludzie wykazują skłonność do uznawania za poprawne (i następnie powielania) zachowania, które jest zgodne z postępowaniem innych osób;
- reguła lubienia i sympatii – ludzie mają tendencję do ulegania woli osoby, która jest sympatyczna, ma podobne zainteresowania, poglądy, podejście do życia, jest atrakcyjna fizycznie lub znajoma (np. chętniej pomożemy osobie, którą lubimy i znamy);
- reguła autorytetu – ludzie są skłonni podporządkować się osobie, która ma „władzę” lub autorytet (są to np. rodzice, nauczyciele, lekarze);

- reguła niedostępności – ludzie wyżej oceniają wartość różnego rodzaju dóbr, jeśli dane obiekty występują w ograniczonej ilości, są pożądane przez innych lub dostępne przez krótki czas.

Wszystkie te reguły mogą mieć zastosowanie w manipulowaniu informacją (np. chętniej uwierzemy w deklaracje polityka atrakcyjnego fizycznie lub kupimy suplement diety reklamowany przez farmaceutę). Jedynym skutecznym sposobem na ograniczenie wpływu zmanipulowanej informacji wydaje się edukowanie na temat podstawowych technik manipulacji informacją oraz świadomego i krytycznego korzystania z mediów. W krytycznym podejściu do odbieranych informacji niezbędne jest prowadzenie ewaluacji jakości informacji i jej źródła, która może obejmować analizę następujących czynników:

- aktualności informacji – czyli m.in. przeanalizowanie, kiedy została opublikowana informacja lub była aktualizowana strona internetowa, z której korzystamy, czy informacja jest aktualna w kontekście poszukiwanych przez nas treści;
- relewancji – czyli sprawdzenie m.in., czy informacja jest zgodna z tematem lub rzeczywiście odpowiada na zadane przez nas pytanie, kto jest docelowym odbiorcą wiadomości, jaki jest poziom szczegółowości informacji (czy np. informacje nie są zbyt ogólne), czy inne źródła potwierdzają daną informację;
- autorstwa – m.in. kto jest autorem, wydawcą, sponsorem informacji, czy podana jest afiliacja twórcy lub jednostki odpowiedzialnej za treść, czy afiliacja jest wiarygodna, czy twórca ma odpowiednie kwalifikacje do publikowania takiej informacji, czy w źródle podane są informacje kontaktowe;
- dokładności: rzetelności, prawdziwości, poprawności treści – analizujemy m.in., skąd pochodzą informacje, czy dane są poparte dowodami, czy informacje są zweryfikowane lub czy można je zweryfikować, czy tekst jest nacechowany emocjonalnie, czy występują błędy (np. stylistyczne);
- celu – czyli poznanie celu, w jakim opublikowano informacje, m.in. analiza celu istnienia strony internetowej (np. czy jest to informowanie, edukowanie, sprzedaż, rozrywka), czy cel podania informacji jest jasno sformułowany, czy teksty zawierają fakty, opinie, materiały propagandowe, czy punkt widzenia autora wydaje się bezstronny, czy w treści widoczne są poglądy polityczne, ideologiczne, religijne, prywatne, instytucjonalne.

Paulina Motylińska

W. Babik, *O manipulowaniu informacją w prywatnej i publicznej przestrzeni informacyjnej*, [w:] *Człowiek. Media. Edukacja*, E. Musiał, I. Pulak (red.), Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków 2011; H. Batorowska, R. Klepka, O. Wasiuta, *Media jako instrument wpływu informacyjnego i manipulacji społeczeństwem*, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; J. Bralczyk, *Manipulacja językowa*, [w:] *Dziennikarstwo i świat mediów*, Z. Bauer, E. Chudziński (red.), Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 2007; R. Cialdini, *W్యwieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot 2016; M. Golka, *Bariery w komunikowaniu i społeczeństwo (de)informacyjne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008; W. Jabłoński, *Kreowanie informacji. Media relations*, Wydawnictwo Naukowe

PWN, Warszawa 2006; *Leksikon politologii*, A. Antoszewski, R. Herbut (red.), Wydawnictwo Atła 2, Wrocław 2004; *Manipulacja: pedagogiczno-społeczne aspekty*, cz. I: *Interdyscyplinarne aspekty manipulacji*, J. Aksman (red.), Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Kraków 2010; M. Mazur, *Jakościowa teoria informacji*, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Warszawa 1970; D. McQuail, *Teoria komunikowania masowego*, tłum. M. Bucholc, A. Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007; M. Skała, *Manipulacja odczarowana! 777 skutecznych technik wpływu*, Wydawnictwo Helion, Gliwice 2015; I. Swoboda, *Jakość informacji*, [w:] *Zawód infobroker*, S. Cisek, A. Januszko-Szakiel (red.), Wydawnictwo Nieoczywiste, Piaseczno 2016; T. Wilson, *Information Behaviour: An Interdisciplinary Perspective*, „Information Processing & Management” 1997, vol. 33, no. 4.

MANIPULACJA MEDIALNA – polega na takim formułowaniu przekazu medialnego, aby jego treść służyła osiągnięciu celu założonego przez nadawcę, niezależnie od zgodności przekazu z faktami, a w szczególności przez takie zniekształcenie prawdziwych → i n f o r m a c j i [t. 2] bądź też taki sposób ich prezentacji, aby zbliżyć nadawcę do realizacji jego dążenia. Kluczowa dla manipulacji pozostaje nie tyle niezgodność przekazu medialnego z rzeczywistością, ile celowe i kierunkowe kształtowanie tej deformacji.

Należy przy tym wskazać, że medialny przekaz w swej istocie nigdy nie stanowi pełnego odzwierciedlenia rzeczywistości, jednak trudno już w samym tym fakcie doszukiwać się medialnej manipulacji. Sam dobór materiału czy tematu prezentowanego w mediach, skrót wypowiedzi czy prezentacja tego, a nie innego wydarzenia, to z konieczności niezamierzone odejście od pełnego obiektywizmu. Ten może być traktowany jedynie jako pewnego rodzaju idea, każdy przekaz medialny sytuuje się zaś w obszarze kontinuum między pełnym obiektywizmem a skrajnym jego brakiem. Stanowisko konstruktywistyczne dowodzi przy tym, że rzeczywistość nie jest bezpośrednio dostępna dla jednostki, a poznawanie świata jest indywidualnym konstruowaniem znaczeń. Obserwacja świata polega zatem na jego konstrukcji i jest zależna od samego obserwatora. Na powyższe zagadnienie opozycji obiektywizm–brak obiektywizmu przekazu medialnego konstruktywizm zaleca patrzeć z zewnątrz. W mediach masowych w ogóle nie chodzi o odzwierciedlanie rzeczywistości, ale jedynie o jej konstrukcję, a zatem nie można wskazać, na ile jest ona obiektywna lub nie, gdyż sama rzeczywistość nie jest dla obserwatora dostępna.

Najbardziej skrajną formą manipulacji jest → p r o p a g a n d a medialna. Polega ona na takim kształtowaniu przekazu medialnego, aby w sposób celowy i zamierzony wpływać na poglądy, postawy i działania przez podawanie tylko części informacji, prezentowanie ich w stale korzystnym dla danego podmiotu kontekście lub komentowaniu ich zawsze w sposób tendencyjny, właściwy tylko dla jednego punktu widzenia. Długotrwałe oddziaływanie propagandowe (zob. → o p e r a c j e p r o p a g a n d o w e) spowalnia proces racjonalnego odbioru faktów, zastępując myśli uczuciami. Działania te odbywają się na nieświadomym dla jednostki poziomie, budząc emocje, wykorzystując niepewność, dwuznaczność języka i naginając zasady logiki. Propaganda najczęściej kontroluje odczucia nie przez fabrykację treści, ale za pomocą selektywnego przedstawiania prawdy. Celem medialnej propagandy jest doprowadzenie widowni do podzielenia z góry

określonego punktu widzenia, czemu mają służyć proste obrazy i slogany, które zastępują myślenie, grając na uprzedzeniach i emocjach. Dyskusje dotyczące definicji propagandy i określenia jej granic prowadzone są od dawna. Część badaczy widzi działania propagandowe także w reklamach i komentarzach politycznych, a nawet dostrzega je w prezentowaniu przez media tylko wybranych faktów, twierdząc, że choć intencje nadawców są trudne do udowodnienia, to jednak przekaz ma charakter propagandowy. Spór o definiowanie propagandy skupia się na kwestiach przyczyny i skutku. Jeden z czołowych badaczy komunikowania, H. Lasswell, dowodzi, że intencja nadawcy musi być jasna, aby można było mówić o propagandzie, a jeśli nie da się jej jednoznacznie udowodnić czy zdefiniować, to jej istnienie należy uznać za dyskusyjne. Mniej restrykcyjne definicje propagandy wskazują na to, że niemal wszystkie przekazy medialne, które wpływają na → o p i n i ę p u b l i c z n ą , powinny być uważane za propagandę.

Nie ulega wątpliwości, że oddziaływaniom manipulacyjnym w mediach sprzyja przeciążenie informacjami. Ilość informacji i konieczność ich szybkiego przetworzenia sprawiają, że nieodzwonne stają się skróty myślowe, a perswazyjne apele stanowią główny sposób medialnego oddziaływania, zastępują merytoryczne argumenty i debatę, manipulując w ich miejsce symbolami i emocjami. Nadmiar informacji utrudnia także identyfikację źródła, a nawet obecność manipulacji. Wśród najpopularniejszych technik medialnej manipulacji wymienia się: pominięcia i tłumienie znaczenia, prezentowanie serii drobnych kłamstw, etykietowanie, fałszywe równoważenie, ramowanie problemów, doczepianie epitetów, używanie pięknych ogólników, stosowanie eufemizmów, przenoszenie znaczenia, dawanie referencji produktom lub poglądom, odwoływanie się do woli i potrzeb zwykłych ludzi, taktykę owczego pędu, strach oraz naciąganie faktów i argumentów, określane także jako metoda tasowania kart. Manipulacje medialne wiąże się często ze specjalnym doborem prezentowanej treści. O zdecydowanej większości wydarzeń na świecie media nigdy nie wspomną, a jedynie wieści o nielicznych z nich dotrą do widzów, słuchaczy i czytelników. Istotne pozostaje w tej sytuacji pytanie: kto i na podstawie jakich kryteriów dokonuje selekcji, decydując o tym, co pojawi się w mediach? Próba odpowiedzi na nie są koncepcja gatekeepingu oraz teoria wartości informacji. Pierwsza ze wskazanych teorii wskazuje, że media dokonują wyboru materiałów ze względu na profil polityczny oraz obszar zainteresowania i zaangażowania medium, jego interesy oraz motywów finansowe. Druga ze wskazanych tez dowodzi istnienia zależności między cechami określonego wydarzenia a szansą na jego prezentację w mediach. Przeprowadzone liczne badania empiryczne pozwalają na wyliczenie wielu właściwości informacji, które zwiększają ich medialną atrakcyjność. Za znaczące należy uznać istnienie konfliktu, możliwość prezentacji racji różnych stron, ich argumentacji oraz wywoływanie zainteresowania przez dramatyzację. Zdarzenie powinno też być postrzegane jako istotne, ale pośrednio także mające wpływ na doświadczenia widowni; uprzywilejowany charakter mają ostatnie wydarzenia, prostota, personalizacja, która kładzie nacisk na ludzi, którzy „radzą sobie z życiem na ziemi”, zamiast abstrakcyjnych opisów „pozbawionych twarzy” struktur, sił i instytucji.

Ważne są: zaskakujący charakter (zdarzenie powinno być nadzwyczajne), ciągłość (oznaczająca szansę na to, aby zdarzenie mogło się rozwijać, najlepiej w sposób utrzymujący napięcie przez dłuższy czas), odniesienie do elitarnych narodów lub osób, negatywizm (złe wieści są zwykle preferowane i o wiele chętniej omawiane niż dobre wiadomości). Manipulację w mediach wiąże się także ze stronniczością prezentowanych treści, rozumianą jako przeciwieństwo równowagi i obiektywizmu, a składają się na nią: premiowanie określonych poglądów politycznych, ukazywanie w lepszym świetle wybranej partii politycznej czy częstsze cytowanie opinii opowiadających się za jedną z racji. Zamierzona stronniczość polityczna dotyczy planowanego doboru treści, polegającego na przemilczeniu wybranych wydarzeń, uwypukleniu innych, zestawianiu rzeczy nieporównywalnych czy niedających się porównać, nadawaniu określonego kontekstu przez wydźwięk lub kolejność prezentowanych treści, wreszcie – uzupełnianiu treści stroniczym komentarzem do wydarzeń. Problem tendencyjności mediów uwidacznia się w okresie kampanii wyborczych czy konfliktów między państwami, kiedy faworyzowanie jednej strony czy umniejszanie roli innej może mieć bezpośredni wpływ na opinie odbiorców.

Z medialną stronniczością polityczną mamy do czynienia głównie w programach informacyjnych oraz w mediach zajmujących się problematyką polityczną, w odróżnieniu od innych form medialnej stronniczości, która może wystąpić także w programach rozrywkowych, serialach czy reklamach. Tak rozumiana stronniczość polityczna to wg amerykańskich badaczy nachylenie medialnego przekazu w taki sposób, że staje się on lewicowy lub prawicowy i w konsekwencji sprzyja którejś z partii politycznych. Stronniczość polityczna kształtuje zatem podział na media liberalne i konserwatywne lub „pro-” oraz „anty-”, przy czym po tych przedrostkach wstawia się określoną wartość lub istotny temat z bieżącej agendy politycznej. W USA najpopularniejsze koncepcje teoretyczne odnoszące się do stronniczości medialnej nierzadko formułują wprost przypuszczenie, że media głównego nurtu są w przeważającej mierze liberalne (rzadziej – że promują głównie wartości konserwatywne).

Część badaczy podkreśla różnice między stronniczością (*slant*) – oznaczającą nachylenie, skrzywienie i jednostronność relacji, w której podkreśla się jedne elementy, a ignoruje inne – a tendencyjnością (*bias*), określaną jako konsekwentna i długotrwała jednostronność przekazu. Stronniczość często bywa definiowana jako przeciwieństwo obiektywizmu. Wskazać należy w tym miejscu na trudność w ocenie, czy przekaz spełnia to kryterium. Wybór wydarzeń lub słów do prezentacji, skrótowość form medialnych lub kulturowa różnorodność stanowią czynniki utrudniające ocenę, czy materiał przedstawia rzeczywistość polityczną obiektywnie. Nie ulega wątpliwości, że wszechstronny dobór źródeł oraz ich konfrontacja ze sobą sprzyjają wielostronnemu spojrzeniu na dane zagadnienie. Niekiedy uwidacznia się także konieczność dziennikarskiej weryfikacji informacji pochodzących z dokumentów rządowych czy z państwowych urzędów i rezygnacji z traktowania ich jako pewnych źródeł.

Najczęściej refleksjom na temat stronniczości medialnej towarzyszy wskazanie, że media powinny być zbalansowane (*balanced*). Postulat ten można rozumieć na wiele sposobów. Z jednej strony jako równowagę, z drugiej – jako równość w dostępie i sposobie prezentowania określonych partii, kandydatów czy racji politycznych. Tylko w niektórych wypadkach równowaga i równość mogą być interpretowane w ten sam sposób. W większościowych systemach politycznych, w których występują 2 partie, rozwiązanie takie jawi się jako oczywiste. Równowaga polega na względnie równym czasie i sposobie prezentowania każdej z 2 partii politycznych. Istnieje możliwość zastosowania podobnego sposobu na równowagę w systemach dwublokowych, w których występuje wiele partii, jednak osie podziału pozwalają także na względnie równe prezentowanie racji każdego bloku. Określenie, na czym polega równowaga w systemach wielopartyjnych, jest zadaniem zdecydowanie trudniejszym. Z pewnością nie oznacza ona jednak równości. Prezentując w okresie kampanii wyborczej konwencji 2 głównych partii rywalizujących w wyborach i poświęcając im 70% czasu antenowego, twórcy programu informacyjnego mogą postępować zgodnie z zasadą równowagi, gdy konwencje te były najważniejszymi wydarzeniami politycznymi w danym dniu, a mniejsze ugrupowania nie były tego dnia aktywne. Taki układ programu informacyjnego w wielopartyjnym systemie wyborczym nie oznacza równego traktowania partii, gdyż mniejsze ugrupowania polityczne uczestniczące w wyborach nie miały szansy na prezentację swojego programu w zakresie porównywalnym z dwiema głównymi partiami. W sytuacji odwrotnej – gdyby każdej z dziesięciu partii politycznych biorących udział w wyborach poświęcono w programie informacyjnym 10% czasu antenowego – okazałoby się, że pełna równość nie oznacza równowagi. Byłoby tak w sytuacji, gdyby odbyło się ważne wydarzenie polityczne dotyczące 2 partii, ale pozostałe musiałyby zostać przedstawione tylko po to, aby we właściwych proporcjach wypełnić czas antenowy. W przypadku małych partii, dopiero pretendujących do zajęcia miejsca na scenie politycznej, stworzenie materiału dziennikarskiego o znaczeniu i rozmiarze analogicznym do tego poświęconego dużym stronnictwom politycznym mogłoby być zadaniem niezwykle trudnym czy wręcz niemożliwym, nawet dla doświadczonego zespołu dziennikarzy. Taki stan rzeczy sprawia, że to relewantność polityczna partii determinuje jej rangę w medialnych audycjach politycznych. Innymi słowy: równowaga oznacza, że więcej czasu i uwagi poświęca się większym partiom, mającym już swoich przedstawicieli, inkumbentom oraz politykom dobrze znanym, pretendenci zaś, przedstawiciele małych ugrupowań i polityczni nowicjusze są obdarzani mniejszym zainteresowaniem mediów.

Trudność jednoznacznie zdefiniowania medialnej stronniczości politycznej skutkuje traktowaniem jej przez niektórych badaczy jako ułomności wynikającej z niedostatku norm dziennikarskich lub ich nieprzestrzegania przez pracowników mediów. Wskazują oni na brak etyki dziennikarskiej czy precyzji w kodeksie tego zawodu. Często też stronniczość bywa traktowana jako odejście od profesjonalizmu dziennikarskiego. W normatywnych koncepcjach często pojawiają się domniemania, że stronniczość jest konsekwencją

zbyt bliskich relacji i zależności pracowników mediów od aktorów politycznych, oraz postulat, aby dziennikarstwo polityczne miało charakter wyłącznie informacyjny (a więc kluczowe znaczenie powinno mieć oddzielanie faktów od wartości i ocen).

Można wskazać dwie, nierzadko trudne do rozróżnienia formy stronniczości medialnej. Pierwsza z nich, którą należy określić jako niezamierzoną stronniczość polityczną, w dużym stopniu pozostaje niezależna od twórców medialnego przekazu. Jest konsekwencją tego, że medialny obraz zjawiska pozostaje zawsze wycinkiem, fragmentem i skrótem. Każdy dziennikarz czy redakcja, niezależnie od intencji, wybierze inny fragment przemówienia, zilustruje swoją wypowiedź innym obrazem polityka, z uwagi na ograniczony czas trwania materiału czy objętość artykułu pominie dany fragment. Ten rodzaj stronniczości do pewnego stopnia można uznać za naturalną konsekwencję relacjonowania rzeczywistości w mediach.

Odmienne należy traktować zamierzoną stronniczość polityczną. Polega ona na prezentowaniu zjawisk politycznych w sposób faworyzujący wybraną stronę konfliktu politycznego, partię lub zwolenników określonego rozwiązania przy jednoczesnym bądź to negatywnym ocenianiu strony przeciwnej, bądź pomijaniu informacji o jej istnieniu. D.N. Hopmann,

P. Van Aelst i G. Legnante wskazują na 3 zasadnicze wymiary zamierzonej stronniczości politycznej. Pierwszy z nich odnosi się do widoczności aktorów politycznych, którym można poświęcić więcej lub mniej uwagi, a tym samym premiować lub eliminować ich punkt widzenia. Niebagatelną rolę odgrywa wydźwięk materiałów prezentowanych w mediach. Niezliczona gama środków umożliwia wartościowanie określonego aktora politycznego w sposób jednoznacznie korzystny lub krytyczny. Ogromną rolę odgrywają tu dziennikarski komentarz, narracja, konfrontacja z przeszłością lub innym aktorem politycznym. Trzeci wymiar wreszcie dotyczy selekcji problemów, które zostaną podjęte. Celowy wybór może prowadzić do eliminacji wybranych poglądów lub nadreprezentacji materiałów poświęconych określonemu zagadnieniu.

D. McQuail proponuje bardziej złożoną typologię stronniczości politycznej: podział ze względu na intencjonalność (jak w poprzedniej typologii) oraz drugie kryterium, czyli jawność. Na tej podstawie wyróżnił stronniczość propagandową, ideologiczną, niewątpliwą i mimowolną. Niejawna, ale celowa stronniczość propagandowa polega na takim formułowaniu medialnego przekazu, aby przemycić niezauważenie jak najwięcej treści, które popierałyby określoną partię, punkt widzenia czy światopogląd. Stronniczość ideologiczna, również ukryta, ale też niezamierzona, polega na formułowaniu określonych sądów wartościujących, które ujawniają się dopiero w trakcie uważnej lektury gazety lub kilkakrotnej analizy przekazu medialnego. Są one następstwem tego, co redakcja traktuje jako oczywiste i jasne, a już przyjęcie takiego założenia ma stronniczy charakter. Zamierzona i jawna stronniczość niewątpliwa sprowadza się do wyraźnego zakomunikowania linii redakcyjnej czy poglądów wypowiadanych przez dziennikarza, a nawet zachęty do głosowania w wyborach na określoną partię polityczną lub kandydata. Wreszcie, stronniczość

mimowolna, czyli niezamierzona i jawna, jest uwarunkowana ograniczeniami czasu trwania audycji czy objętości gazety i wiąże się z konieczną selekcją i skrótami, które siłą rzeczy wpływają na dokładność przekazu medialnego.

Także negatywizm medialny stanowi formę manipulacji. Przesiew wydarzeń prezentowanych w mediach prowadzi do tego, że procesy i aktorzy polityczni częściej są przedstawiani w negatywnym świetle. Obraz polityki za sprawą tej prawidłowości to nierzadko portret prominentnych i zamożnych celebrytów, uwikłanych w niezgodne z prawem działania, skandale, niejednokrotnie skorumpowanych. Zdecydowanie rzadziej polityka bywa przedstawiana jako sfera kompromisu, rozwiązywania istniejących problemów czy działania ludzi poświęcających całą swą aktywność zawodową na rzecz społeczeństwa. Najczęściej pomija się także wydarzenia wymagające długiej analizy, których odbiór mógłby być niejednoznaczny. Nieunikniona symplifikacja procesów, zdarzeń i interpretacji wynika głównie z przekonania, że zagadnienia trudne i wielowymiarowe nie są atrakcyjnym materiałem medialnym i potencjalni odbiorcy mogliby zmienić kanał telewizyjny lub sięgnąć po inny tytuł prasowy.

Medialna manipulacja wiąże się także z tworzeniem agendy tematów i spraw ważnych. Ich rangę i znaczenie określa częstotliwość występowania w mediach. Wielokrotne wspomnianie w mediach o spadku zaufania do premiera albo złym traktowaniu własnej mniejszości narodowej zamieszkującej w innym państwie będzie potęgowało poczucie, że są to problemy palące i ważne. Podobnie rzecz ma się z odczuciami związanymi z zagrożeniem wybuchem → w o j n y [t. 4], przedterminowymi wyborami parlamentarnymi czy prawdopodobieństwem wystąpienia zamachu terrorystycznego. Dużą rolę, poza częstotliwością, odgrywa także kolejność podawanych informacji, która tworzy porządek w umysłach odbiorców, nadając rangę tematów – od najważniejszych po mniej istotne aż do błahych. Wiadomości rozpoczynające główne wydania serwisów informacyjnych, tematy z okładek dzienników czy problemy najbardziej rozbudowanych artykułów w tygodnikach będą uważane za ważniejsze od tych informacji, które podano na końcu serwisu lub które zajęły jedną kolumnę w gazecie czy czasopiśmie.

Manipulacje medialne są także często związane z ramowaniem wydarzeń, co tłumaczy koncepcja *framingu*, która odnosi się do tego, jak sposób prezentacji danego tematu przekłada się na jego postrzeganie przez odbiorców. Większość informacji podawanych przez media odpowiada określonym schematom zgodnym z jednej strony z praktyką dziennikarską, z drugiej – z oczekiwaniami i przyzwyczajeniami widzów i czytelników. Dla przykładu: informacje o wojnach, atakach terrorystycznych, wypadkach czy katastrofach zawsze podaje się z liczbą zabitych i rannych. Istnieje mnogość przypadków, gdy wielostronność i złożoność problemu wkłada się w karby określonej „ramy tematycznej” i w taki właśnie uproszczony sposób jest on odbierany przez użytkowników mediów. Nie ulega wątpliwości, że dla większości odbiorców problem przedstawiony w określonej ramie istnieje tylko w niej – sami dalej posługują się jego uproszczonym, schematycznym, a przez to zmanipulowanym oglądem.

Współcześnie manipulacje medialne nabierają coraz bardziej wyrafinowanego charakteru, przestają być konsekwencją niemożności pełnego odzwierciedlenia świata w mediach, ale są równoznaczne z celowym tworzeniem kłamstw oraz wydarzeń i znaczeń, które nie zaistniały. Zmiany te wynikają w dużej mierze z coraz większej ilości informacji docierających do jednostki, głównie za sprawą internetu, który w zasadzie pozwala bezustannie pozyskiwać nowe wiadomości, przy czym ich liczba i intensywność w zasadzie wyklucza, a co najmniej utrudnia możliwości ich weryfikacji. Posługując się stronami internetowymi, wyszukiwarkami, → m e d i a m i s p o ł e c z n o ś c i o - w y m i stajemy przed koniecznością przetwarzania olbrzymich ilości danych, bez możliwości szerszej oceny, czy opierają się one na prawdzie. Fakt ten może być wykorzystywany przez nadawców chcących osiągnąć określone cele przez tworzenie i rozpowszechnianie dowolnych treści. Celem może być tylko żart, ale nierzadko także wywarcie wpływu na odbiorcę, jego opinie, odczucia, potrzeby, oceny, a w konsekwencji także decyzje, np. ekonomiczne lub polityczne. Obecnie najdalej idącymi manipulacjami dostępnymi w mediach, głównie w internecie, nieograniczonym koniecznością weryfikacji udostępnianych treści, są → f a k e n e w s y [t. 2], czyli celowo zmanipulowane kłamstwa. Nie ulega wątpliwości, że takich medialnych twórców pojawi się jeszcze więcej, gdyż powstają coraz popularniejsze i dostępne dla wszystkich aplikacje do ich tworzenia, takie jak → F a k e A p p [t. 2] czy → d e e p f a k e [t. 2], umożliwiające generowanie obrazów i filmów zgodnych z intencjami twórców. Dużą dozę niepokoju wobec kwestii prawdziwości informacji medialnych oraz kreowania manipulacji przy użyciu mediów społecznościowych wywołały wydarzenia takie jak kampania wyborcza w USA w 2016 r. czy referendum dotyczące wyjścia Wielkiej Brytanii ze Wspólnot Europejskich. Według wielu badaczy manipulacje medialne mogły mieć znaczący wpływ na wyniki obydwu głosowań.

Rafał Klepka

J. Idzik, *Man in the World of Old and New Media – Selected Concepts of Media Influence and Their Contemporary Interpretations*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia de Securitate” 2019, t. 289, nr 9 (3); G. Jowett, V. O'Donnell, *Propaganda and Persuasion*, SAGE, Los Angeles–London–New Delhi–Singapore–Washington DC 2012; W. Key, *The Age of Manipulation: The Con in Confidence, The Sin in Sincere*, Madison Books, Lanham 1993; S. Hjarvard, *The Mediatization of Culture and Society*, Routledge, London–New York 2013; R. Klepka, *Ewolucja Wiadomości TVPI: od medialnej stronniczości do propagandy politycznej*, [w:] *Walka informacyjna. Uwarunkowania – incydenty – wyzwania*, H. Batorowska (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2017; tenże, *Manipulacja medialna*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; tenże, *Manipulacja medialna*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: A–M, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; tenże, *Media bias*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: A–M, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; tenże, *Obrazy polityki w mediach: podstawowe uwarunkowania*, [w:] *Medialne obrazy świata*, R. Klepka (red.), Wydawnictwo Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2018; H. Lasswell, D. Blumenstock, *World Revolutionary*

Propaganda: A Chicago Study, Alfred A. Knopf, New York–London 1939; D. London, *Manipulation of the Media: Indiscretions, Misrepresentations and Fleet Sightings*, „American Journalism” 2007, vol. 24, no. 4; M. McCombs, A. Reynolds, *How the News Shapes Our Civic Agenda*, [w:] *Media Effects: Advances in Theory and Research*, J. Bryant, M.B. Oliver (eds.), Routledge, Taylor & Francis Group, New York–London 2009; V. Roman, M. Roman, *Media (Including Social Media) and Public Manipulation*, „International Journal of Communication Research” 2019, vol. 9, iss. 1; M. Shabo, *Techniques of Propaganda and Persuasion*, Prestwick House, Delaware 2008; D. Welch, *Definitions of Propaganda*, [w:] *Propaganda and Mass Persuasion. Historical Encyclopedia 1500 to the Present*, N. Cull, D. Culbert, D. Welch (eds.), ABC-CLIO, Santa Barbara–Denver–Oxford 2003.

MAPY ZAGROŻENIA POWODZIOWEGO (MZP) I MAPY RYZYKA POWODZIOWEGO (MRP) – to dokumenty planistyczne (pismo urzędowe zgodnie z art. 76 Ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego), których obowiązek opracowania wynika z Dyrektywy 2007/60/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 października 2007 r. w sprawie oceny ryzyka powodziowego i zarządzania nim (dyrektywa powodziowa).

Na podstawie art. 174 Ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. – Prawo wodne minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej określił szczegółowe wymagania dotyczące map zagrożenia powodziowego oraz map ryzyka powodziowego. Istotne jest, że MZP i MRP sporządzane są w postaci elektronicznej obejmującej bazę danych przestrzennych oraz w wersji kartograficznej, a za ich opracowanie, zgodnie z ustawą, odpowiada prezes Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej.

Według ustawy o prawie wodnym mapy tworzy się dla obszarów narażonych na niebezpieczeństwo powodzi, wskazanych we wstępnej ocenie ryzyka powodziowego (WORP). Ponadto na MZP umieszcza się w szczególności:

- obszary, na których prawdopodobieństwo wystąpienia powodzi jest niskie i wynosi raz na 500 lat (Q 0,2%);
- obszary, na których prawdopodobieństwo wystąpienia powodzi jest średnie i wynosi raz na 100 lat (Q 1%);
- obszary, na których prawdopodobieństwo wystąpienia powodzi jest wysokie i wynosi raz na 10 lat (Q 10%);
- obszary szczególnie zagrożone powodzią i podatne na uszkodzenie, zniszczenie podczas zalania w przypadku przerwania lub zniszczenia wałów i / lub budowli piętrzącej.

MZP prezentuje przede wszystkim głębokość oraz prędkość przepływu wody. Szczególnie istotnym jej elementem jest oznaczenie kierunków przepływu wody, gdyż znacząco wpływa to na możliwe warianty rozwoju sytuacji kryzysowej [t. 4]. Fundamentem tworzenia map jest wyznaczony na podstawie rzędnych zwierciadła wody obszar zagrożenia powodziowego. Do tego celu służy matematyczne modelowanie hydrauliczne. Przy wyznaczaniu obszarów zagrożonych powodzią przyjmuje się 2 główne warunki:

- przepływ lub poziom wody o prawdopodobieństwie wystąpienia 1%, czyli raz na 100 lat;
- scenariusz całkowitego zniszczenia wału przeciwpowodziowego lub wału przeciwsztormowego.

Na MZP oznacza się głębokość wody w następujących przedziałach:

- mniejsza lub równa 0,5 m – niskie → z a g r o ż e n i e [t. 4] dla ludzi i obiektów budowlanych;
- większa niż 0,5 m, a mniejsza lub równa 2 m – średnie zagrożenie dla ludzi, wysokie ze względu na straty materialne;
- większa niż 2 m, a mniejsza lub równa 4 m – wysokie zagrożenie dla ludzi i bardzo wysokie ze względu na straty materialne;
- większa niż 4 m – bardzo wysokie zagrożenie dla ludzi i bardzo wysokie zagrożenie wystąpienia całkowitych strat materialnych.

Z kolei prędkość przepływu wody oznacza się w następujących przedziałach:

- mniejsza lub równa 0,5 m/s – niewielkie oddziaływanie na obiekty;
- większa niż 0,5 m/s, a mniejsza lub równa 1 m/s – średnie oddziaływanie na obiekty oraz średnie zagrożenie dla ludzi;
- większa niż 1 m/s, a mniejsza lub równa 2 m/s – silne oddziaływanie na obiekty oraz wysokie zagrożenie dla ludzi;
- większa niż 2 m/s – bardzo silne oddziaływanie na obiekty oraz poważne zagrożenie dla ludzi.

MRP prezentuje obszary tematyczne, które uwzględniają potencjalnie negatywne skutki dla życia i zdrowia ludzi oraz wartości ewentualnych strat powodziowych, a także środowiska, dziedzictwa kulturowego i działalności gospodarczej.

W celu utworzenia kompleksowego i obiektywnego obrazu konsekwencji dla społeczeństwa dokonywana jest analiza szacunkowej liczby mieszkańców, którzy mogą zostać dotknięci powodzią. Zawierana jest również liczba i rozmieszczenie budynków mieszkalnych oraz obiektów o szczególnym znaczeniu społecznym, w tym m.in. szpitale, szkół, placówek pomocy społecznej, jednostek → p o l i c j i [t. 3], ochrony przeciwpożarowej czy straży granicznej. Z kolei w przypadku próby oceny skali ewentualnych negatywnych skutków dla środowiska, dziedzictwa kulturowego i działalności gospodarczej przeglądowi poddawane są m.in. klasy użytkowania terenu, ujęcia i strefy ochronne ujęć wód, obszary przyrody chronionej (parki, rezerваты, Natura 2000), zabytki ruchome i nieruchome, skanseny, muzea i biblioteki, jak również strategiczne zakłady przemysłowe.

Przy tworzeniu MZP i MRP wykorzystuje się m.in. zasób istniejących baz danych obiektów topograficznych i hydrogeologicznych, ortofotomapy, mapy hydrograficzne, sozologiczne, numeryczny model terenu, mapę podziału hydrograficznego Polski, centralny rejestr form ochrony przyrody, rejestr zabytków oraz rejestr zakładów, których działalność może być przyczyną wystąpienia poważnej awarii, a także dane Głównego

Urzędu Statystycznego. Zbiór informacji przestrzennej zapisany jest w postaci wektorowych warstw tematycznych.

Najważniejszym elementem podczas tworzenia map jest przeprowadzenie analiz przestrzennych i obliczenie liczby osób zagrożonych powodzią oraz wartości potencjalnych strat powodziowych. Sam proces jest długotrwały, najczęściej kilkuletni. Zgodnie z legislacją (art. 171 ust. 5 ustawy o prawie wodnym) MZP i MRP podlegają cyklicznej aktualizacji. Nowelizacja pozwala na uwzględnienie zmian w stosunkach wodnych, a także dostosowanie do powstałej zabudowy i zagospodarowania terenu.

Pierwsze mapy zagrożenia i ryzyka powodziowego powstały w 2014 r. w ramach projektu Informatyczny System Osłony Kraju (ISOK) realizowanego przez Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej (IMGW) oraz partnerów konsorcjum, w którego skład wchodzi: Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej (KZGW), lider konsorcjum, Główny Urząd Geodezji i Kartografii (GUGiK), → R z ą d o w e C e n t r u m B e z p i e c z n s t w a (RCB) [t. 3] oraz Instytut Łączności. Pierwsza aktualizacja miała miejsce w 2020 r. Ostatni przegląd istniejących map zrealizowano przy wsparciu finansowym Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2014–2020 i opublikowano 7 września 2022 r. W dokumentach tych dodano → i n f o r m a c j e [t. 2] dla ok. 1 tys. km rzek oraz 19 budowli piętrzących oraz zaktualizowano części już obowiązujących map.

Dostawcą danych w trybie wolnego dostępu jest Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie, które udostępnia warstwy poglądowo na platformie Hydroportal ISOK oraz zbiory w edytowalnym formacie .shp (*shapefile* – wektorowy format przedstawiający obiekty punktowe, liniowe i powierzchniowe wraz z przyporządkowanymi danymi atrybutowymi) w serwisie Rzeczypospolitej Polskiej Otwarte Dane (dane.gov.pl). Poza MZP i MRP w publicznym portalu można znaleźć również wstępną ocenę ryzyka powodziowego, plany gospodarowania wodami, plany zarządzania ryzykiem powodziowym czy plany przeciwdziałania skutkom suszy.

Rolą MZP i MRP jest ich przydatność w każdej fazie → z a r z ą d z a n i a k r y z y s o w e g o [t. 4], gdyż dostarczają potrzebnych informacji. Świadomość prawdopodobieństwa zdarzenia oraz jego skali pozwala podjąć kroki zaradcze, a także reagować w czasie rzeczywistym czy podejmować decyzje na przyszłość. W szczególności odbiorcą powstałych map winny być samorządy terytorialne, które lokują najważniejsze inwestycje oraz decydują o przeznaczeniu terenu pod zabudowę mieszkaniową. Podobnie zarządcy → i n f r a s t r u k t u r y k r y t y c z n e j [t. 2] powinni obserwować ryzyko i zagrożenie powodziowe. Znajomość przestrzennych uwarunkowań niebezpieczeństwa pozwala na wyższą jakość ochrony, utrzymanie sił i środków oraz niwelowanie negatywnych konsekwencji w postaci szkód i strat. Co więcej, statyczne mapy mogą być łączone z dynamicznymi danymi meteorologicznymi pobieranymi w czasie rzeczywistym. Pozwala to tworzyć scenariusze rozwoju sytuacji kryzysowej, co z kolei wpływa na możliwości decyzyjne. Automatyzacja analizy dużej ilości danych

w ujęciu modelowania matematycznego w krótkim czasie to dorobek współczesności, który zostaje wykorzystany m.in. do celów zapewnienia → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1]. Informacja stanowi tutaj kluczowy element zapobiegania, planowania, reagowania, a nawet odbudowy. Natomiast społeczności dotknięte powodzią jeszcze przez wiele miesięcy, a nawet lat po jej wystąpieniu borykają się ze skutkami → k l ę s k i ż y w i o ł o w e j [t. 5]. Najważniejszym skutkiem prawnym jest konieczność uwzględnienia informacji zawartych na mapach w dokumentach z zakresu zagospodarowania przestrzennego, aktach prawa miejscowego oraz decyzjach administracyjnych. Zakreślone granice obszarów zagrożenia powodziowego wprowadza się w proces tworzenia m.in. koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju, planu zagospodarowania przestrzennego województwa, miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego czy decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego lub decyzji o warunkach zabudowy. Aspekty powodziowe wynikające z MZP i MRP winny zostać wprowadzone wedle ustawy o prawie wodnym w terminie 30 miesięcy od ich przekazania. Dokumentacja strategiczna dotycząca rozwoju danej jednostki terytorialnej powinna również uwzględniać kluczowe informacje mające wpływ na zarządzanie ryzykiem powodziowym, gdyż na obszarach szczególnie narażonych obowiązują stosowne zakazy wynikające z aktów prawnych. Zabrania się przede wszystkim wykonywania robót oraz czynności utrudniających ochronę przed powodzią lub zwiększających zagrożenie powodziowe, zakaz ten dotyczy m.in.:

- wykonywania urządzeń wodnych oraz budowy innych obiektów budowlanych, z wyjątkiem dróg rowerowych;
- sadzenia drzew i krzewów poza funkcją regulacji rzek i wzmacniania brzegów;
- zmiany ukształtowania terenu, składowania materiałów i przeprowadzania robót budowlanych niezwiązanych z wyjątkami bądź koniecznością przeciwpowodziową;
- nieprawidłowej ingerencji w wały przeciwpowodziowe i ich otoczenie;
- działalności o wysokim ryzyku zanieczyszczenia środowiska w przypadku powodzi.

Opisywane dokumenty planistyczne stanowią podstawę do oceny ryzyka powodziowego oraz podejmowania działań mających na celu ograniczenie negatywnych skutków powodzi dla zdrowia i życia ludzi, działalności gospodarczej, środowiska i dziedzictwa kulturowego. Co istotne, są dostępne dla każdego urzędnika, decydenta, przedsiębiorcy i obywatela, którzy są w stanie dostosować swoje działania do potencjalnego → r y z y k a i zagrożenia. Niezwykle ważne jest, że powstałe mapy zostały zrealizowane w celu osiągnięcia efektów społecznych związanych ze wzrostem poczucia bezpieczeństwa, ponoszeniem świadomości istnienia i lokalizacji zagrożenia, a co za tym idzie – ograniczeniem ofiar, strat materialnych (w tym wypłaconych odszkodowań) i usprawnieniem całego procesu zarządzania kryzysowego. Odpowiednie planowanie i zagospodarowanie przestrzenne to główny czynnik wpływający na minimalizację strat powodziowych. Narzędzie w postaci reprezentacji mapowej jest fundamentalne dla właściwej kreacji planów zarządzania ryzykiem powodziowym,

które mają za zadanie wypełnić jedno z najważniejszych zadań administracji państwowej i samorządów, jakim jest zapewnienie bezpieczeństwa i → z r ó w n o w a - ż o n e g o r o z w o j u [t. 4] obywateli.

Karolina Baron

Dyrektywa 2007/60/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 października 2007 r. w sprawie oceny ryzyka powodziowego i zarządzania nim, Dz.Urz. UE L 288 z 6.11.2007; *Mapy zagrożenia powodziowego i mapy ryzyka powodziowego w planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Obecny stan prawny*, Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej, Warszawa 2015; Rozporządzenie Ministra Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej z dnia 4 października 2018 r. w sprawie opracowywania map zagrożenia powodziowego oraz map ryzyka powodziowego, Dz.U. 2018, poz. 2031; Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego, Dz.U. 1960, nr 30, poz. 168 z późn. zm.; Ustawa z dnia 20 lipca 2017 r. – Prawo wodne, Dz.U., poz. 1566 z późn. zm.

MARYNARKA WOJENNA – stanowi jeden z trzech rodzajów sił zbrojnych państwa (oprócz → w o j s k l ą d o w y c h [t. 4] oraz lotnictwa), którego celem – w zależności od stawianych zadań – jest ochrona własnych granic morskich, osłanianie linii komunikacyjnych na morzach i oceanach, zwalczanie piractwa (zob. → p i r a c t w o m o r s k i e), wreszcie – rola dyplomatyczna, określana jako tzw. prezentowanie bandery. Na wodach międzynarodowych → o k r ę t w o j e n n y – niezależnie od bandery, jaką reprezentuje, ma nie tylko prawo, ale wręcz obowiązek wykonywania funkcji policyjnych wobec statków macierzystej bandery, ponadto ma prawo zwalczać piractwo, jak również handel niewolnikami, co niestety współcześnie nie jest archaizmem (jakkolwiek częściej w odniesieniu do tego rodzaju patologii używa się terminu „handel ludźmi”).

Marynarka wojenna uchodzi za najbardziej skomplikowany technicznie, a zarazem wymagający znacznych nakładów finansowych rodzaj sił zbrojnych. Dlatego też na potężne siły morskie stać tylko państwa o statusie mocarstwa. Miało to zresztą odzwierciedlenie w historii flot świata. Stałą marynarkę wojenną w starożytności utrzymywali tylko Ateńczycy, Persowie oraz Kartagińczycy. Republika Rzymska została zmuszona do rozwoju tego rodzaju sił zbrojnych wojnami punickimi, a następnie walką z piractwem na Morzu Śródziemnym. W średniowieczu oprócz Bizancjum stałą flotę utrzymywały w Europie tylko republiki miejskie Italii – Genua oraz Wenecja. Odkrycia geograficzne XVI stulecia rozszerzyły rywalizację między mocarstwami europejskimi o morza i oceany w wymiarze globalnym – stałe, liczące się floty w XVI i XVII w. utrzymywały Wielka Brytania, Francja, Hiszpania, Holandia oraz Portugalia. Zwycięsko z rywalizacji wyszło to pierwsze państwo. Rozгромienie pod Trafalgarem w 1805 r. przez brytyjską Royal Navy połączonej floty francusko-hiszpańskiej na cały wiek utrwaliło morską dominację Albionu na świecie. Znacznie wcześniej, bo u progu XVII w., ukształtował się główny rodzaj broni morskiej, czyli okręt liniowy uzbrojony w kilkadziesiąt dział dużego kalibru. Walki między flotami dysponującymi kilkunastoma, a niekiedy kilkudziesięcioma działami dużego kalibrów zdominowały bitwy morskie aż po początki XX w. Jedynym

novum była zamiana drewnianych okrętów żaglowych na pływające stalowe twierdze. I wojna światowa przyniosła zmierzch nie tylko dotychczasowej brytyjskiej władczyni mórz (Royal Navy), ale także utrwalonej przez lata dominacji floty liniowej. Pojawienie się nowego rodzaju broni – okrętów podwodnych wyposażonych w torpedy oraz lotnictwa – zrewolucjonizowało działania na morzu podczas II wojny światowej. Od czasu jej zakończenia morza i oceany świata zdominowała flota Stanów Zjednoczonych (US Navy), której panowanie bezskutecznie starała się podważyć marynarka wojenna Związku Radzieckiego. Jej długoletni dowódca admirał S. Gorszkow bezskutecznie starał się zrównoważyć potencjał amerykański – którego trzonem były zespoły uderzeniowe lotniskowców – rozbudową floty podwodnej. Po jego odejściu na emeryturę następcy nadali flocie radzieckiej odmienny kierunek rozwoju – rozpoczynając budowę klasycznych lotniskowców. Po rozpadzie ZSRR flota rosyjska spadła na dalsze miejsce w światowym rankingu, a współczesny wyścig o dominację morską rozgrywa się między US Navy a marynarką wojenną Chińskiej Republiki Ludowej.

Marynarki wojenne – w zależności od potencjału ekonomicznego państwa, które reprezentują, oraz zadań, jakie im powierzono, różnią się między sobą potencjałem, wyposażeniem oraz zadaniami. Z tego też względu stosuje się wiele sposobów typologii.

Najbardziej rozpowszechniona jest kategoryzacja „kolorystyczna”: podział na marynarkę wojenną „brązowych”, „zielonych” oraz „granatowych” wód.

Marynarka wojenna wód brązowych (ang. *Brown Water Navy*) to rodzaj sił morskich ograniczonych wyłącznie do rzek, ewentualnie jezior. Jednostki pływające floty brązowej mogą posiadać także kraje w ogóle bez dostępu do morza, jak np. współczesna Serbia, która utrzymuje dość pokaźną flotyllę na Dunaju. Oczywiście tego rodzaju siły posiadają także państwa mające dostęp do morza, np. Rosja czy Rumunia. Co więcej – nawet marynarki wojenne krajów zaliczających się do potęg morskich tego rodzaju siły rozbudowują – tym bardziej że przy współczesnej technice wojennomorskiej możliwe jest konstruowanie okrętów nadających się do działań zarówno na wodach śródlądowych, jak i na otwartym oceanie (np. rosyjskie korwety typu Bujan-M). Działania wojenne na wodach śródlądowych mają swoją własną specyfikę, inną niż operacje na otwartych akwenach morskich. Doświadczenia konfliktów minionego stulecia potwierdzają, że doskonale wpisują się one w rodzaj działań zbrojnych określanych mianem tzw. → w o j n y h y b r y d o - w e j [t. 4].

W skład marynarki wojennej wód zielonych (ang. *Green Water Navy*) wchodzi zdecydowana większość flot wojennych świata. W najbardziej generalnym ujęciu marynarka wód zielonych jest w stanie chronić skutecznie akwen morski danego państwa oraz – w ograniczonym zakresie – wspierać jego interesy także na odległych morzach i oceanach. Nie jest natomiast zdolna do prowadzenia samodzielnych operacji z dala od baz macierzystych bez wsparcia innych państw. Termin ten jest bardzo pojemny i – jak się wydaje – dziś już nie w pełni odpowiada rzeczywistości. Do tej kategorii zaliczane są bowiem siły morskie zarówno Japonii, jak i Finlandii, jakkolwiek potencjał obu tych krajów zdecydowanie

się różni. Przykłady można mnożyć – do tej samej kategorii zaliczana jest Polska Marynarka Wojenna oraz włoska Marina Militare, choć ta druga dysponuje dwoma lotniskowcami, a jej okręty odbywają dalekie rejsy oceaniczne, prezentując banderę w odległych od Półwyspu Apenińskiego rejonach świata. Jak się wydaje, w kategorii tej należałoby wprowadzić pewne uściślenie, np. „flota wód zielonych morza lub akwenu zamkniętego” – wtedy w tej kategorii mieściłyby się marynarki wojenne Szwecji czy Finlandii. Druga podkategoria powinna nosić nazwę „marynarki wojennej wód zielonych wymiaru oceanicznego” – do niej należałyby floty Brazylii, Hiszpanii czy Włoch. Oczywiście należy zawsze mieć na względzie, że każda kategoryzacja jest subiektywna i *ex definitione* niepozbawiona uproszczeń. Wszak nawet niewielki kraj jak Słowenia, której flota nie stanowi nawet odrębnego rodzaju sił zbrojnych, ale jedynie „dywizjon morski” liczący dwie jednostki, posiada okręt (Triglav) mogący służyć do walki z piractwem czy handlem ludźmi z dala od wód macierzystych. Należy przy tym zauważyć, że wiele państw – także tych, które mają dostęp do mórz o raczej zamkniętym charakterze – stara się mieć w składzie swych flot jednostki umożliwiające działania daleko od wybrzeży macierzystych. Dobrym przykładem są tu Bułgaria i Rumunia, posiadające wielozadaniowe fregaty rakietowe, dzięki którym mogą prezentować banderę na otwartym oceanie i uczestniczyć w stałych zespołach bojowych sił morskich → NAT O. Nie można wszakże zapominać, że rozwój i utrzymanie marynarki wojennej w państwach o utrwalonym ustroju parlamentarno-demokratycznym stanowi synergię możliwości ekonomicznych, potencjału przemysłowego oraz woli politycznej suwerena. Doskonałym przykładem tego, jak to wygląda w praktyce, jest współczesna Republika Federalna Niemiec. Marynarka wojenna tego państwa (Deutsche Marine) bez problemu mogłaby dysponować potencjałem co najmniej równym takim flotom jak hiszpańska czy włoska. Jednak na tego rodzaju rozwój własnych sił morskich nie zgadzają się główne siły polityczne reprezentowane w Bundestagu, świadome tego, że niemiecka → o p i n i a p u b l i c z n a byłaby temu zdecydowanie przeciwna. Z kolei Argentyna, mająca duże ambicje morskie i utrzymująca przez lata stosunkowo silną marynarkę wojenną, została zmuszona – ze względu na chroniczny kryzys ekonomiczny – do znacznej redukcji swych sił morskich. Obecnie jej flota znacznie ustępuje swym potencjałem marynarkom wojennym głównych konkurentów Buenos Aires w regionie, tj. Brazylii oraz Chile. Problemy natury finansowej są od lat główną bolączką nie tylko zresztą tego kraju. Olbrzymie koszty utrzymania marynarki wojennej wywołują burzliwe dyskusje i polemiki, także w Polsce.

Do ekskluzywnej grupy dysponującej marynarką wojenną wód granatowych (ang. *Blue Water Navy*) należy zaledwie kilka krajów, ale tylko jeden w tym gronie – Stany Zjednoczone Ameryki Północnej – posiada flotę umożliwiającą projekcję siły w dowolnym zakątku świata, której potencjał zdecydowanie przewyższa (nadal) siły morskie pozostałych państw. Tę elitarną grupę oprócz USA tworzą ChRL, Rosja, Wielka Brytania, Francja oraz Indie. Do tego grona aspirują również Włochy, aczkolwiek tylko w konwencjonalnym

wymiarze, Marina Militare nie posiada bowiem nuklearnej broni w swym arsenale, żaden jej okręt nie jest również napędzany za pomocą siłowni atomowej. Niezależnie od innych wyznaczników posiadanie arsenału nuklearnego także w strategicznym wymiarze nadaje marynarce wojennej w pełni status *Blue Water Navy*. Jest mało prawdopodobne, aby w bliskiej perspektywie czasowej do tego grona dołączyła marynarka wojenna kolejnego państwa. Ponadto należy się spodziewać, że wyścig zbrojeń między USA a ChRL (głównymi konkurentami na morzach i oceanach świata) przejdzie z fazy ilościowej w jakościową. Jakkolwiek Waszyngton nadal utrzymuje także w tym względzie supremację, dystans między obu rywalami stopniowo się zmniejsza.

Marynarka wojenna to nie tylko okręty, ale także lotnictwo morskie, oddziały brzegowe, a nade wszystko zaplecze logistyczne. W okresie II wojny światowej, a następnie aż do rozpadu Układu Warszawskiego i ZSRR lotnictwo morskie wielu krajów (także tych mniejszych, jak np. Polska) wyposażone było w samoloty uderzeniowe konstruowane z myślą o atakowaniu celów morskich.

Po 1990 r. nastąpiła redukcja tego segmentu marynarki wojennej w wielu krajach świata, a zadania, jakie stawiano przed wyspecjalizowanym lotnictwem morskim, stopniowo przejęły „zwykłe” siły powietrzne. Tylko w nielicznych państwach – przede wszystkim w tych, których marynarki wojenne zaliczają się do *Blue Water Navies* – lotnictwo morskie ma w swym składzie samoloty myśliwskie oraz szturmowe. W pozostałych krajach lotnictwo morskie zajmuje się przede wszystkim zwalczaniem okrętów podwodnych (zadania te realizują zazwyczaj śmigłowce) oraz rozpoznaniem, a także ratownictwem.

W niektórych państwach istotnym elementem marynarki wojennej są oddziały piechoty morskiej. Czasami tworzą one wydzielony rodzaj sił zbrojnych, jak np. w USA, jednak w większości krajów tworzą komponent sił morskich, chociaż zarówno umundurowanie, jak i dystynkcje nie różnią się od używanych przez oddziały lądowe danego kraju. W ostatnich latach, ze względu na konflikty asymetryczne, następuje coraz większa koordynacja działań między marynarką wojenną a jednostkami sił specjalnych. W wielu flotach nowo budowane okręty są przystosowane do transferu pododdziałów, będąc dla nich jednocześnie zapleczem wsparcia logistycznego.

Wsparcie materiałowo-logistyczne zawsze odgrywało istotną rolę w funkcjonowaniu marynarki wojennej. Jego znaczenie stale rośnie ze względu na coraz bardziej skomplikowane mechanizmy napędu, uzbrojenia, a nade wszystko systemów komputerowych współczesnych okrętów wojennych.

Jedynym mocarstwem posiadającym sieć baz morskich w każdym niemal zakątku świata są USA. Dużą sieć punktów wsparcia logistycznego posiada także flota rosyjska – znajdują się one na Kubie, w Syrii oraz Wietnamie. Od kilku lat intensywne starania na rzecz rozbudowy baz zamorskich czyni marynarka wojenna ChRL. Chińczycy posiadają bazy w paru krajach afrykańskich, a ostatnio zabiegają o powstanie takich punktów wsparcia w państwach Ameryki Łacińskiej. Nie ulega wątpliwości, że ewentualny

sojusz strategiczny Chin i Rosji w wymiarze morskim stanowiłby poważne wyzwanie dla USA oraz sojuszników Waszyngtonu. Należy przypuszczać, że w dającej się przewidzieć przyszłości rola marynarki wojennej w systemie sił zbrojnych, zarówno mocarstw, jak i mniejszych państw, pozostanie istotna, stanowiąc ważny komponent ich systemu bezpieczeństwa narodowego [t. 4]. Sytuacja ta mogłaby ulec zmianie, gdyby większość szlaków handlowych na świecie zamieniono z morskich na lądowe. Taka idea jest notabene stałym elementem zabiegów Pekinu. Ewentualny sukces w tej mierze przez ustanowienie nowego jedwabnego szlaku mógłby zdecydowanie zmienić sytuację strategiczną globu.

Roman Kochnowski

S. Gorszkow, *Potęga morską współczesnego państwa*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1979; J.R. Holmes, T. Yoshihara, *Der Rote Stern über dem Pazifik. Chinas Aufstieg als Seemacht und wie antworten die USA*, Berlin–Bonn 2011; K. Kubiak, *Działania sił morskich po II wojnie światowej*, Książka i Wiedza, Warszawa 2007; *Leksykon bezpieczeństwa morskigo. 100 podstawowych pojęć*, T. Szubrycht (red.), C.H.Beck, Warszawa 2016; K. Ligęza, R. Miętkiewicz, K. Gawrysiak, *Działania sił morskich. Taktyka marynarki wojennej. Zarys problemu*, Wydawnictwo Akademia Marynarki Wojennej, Gdynia 2018; Ch. Parry, *Super Highway: Sea Power in the 21st Century*, London 2014; *Seemacht und Seestrategie im 19. und 20. Jahrhundert*, J. Duppler (hrsg.), Hamburg–Berlin–Bonn 1999; J. Solarz, *Doktryny militarne XX wieku*, Avalon, Kraków 2009; L. Sondhaus, *Navies in Modern World History*, Reaktion Books, London 2004; J. Stavridis, *Sea Power: The History and Geopolitics of the World's Oceans*, Penguin Press, New York 2017; G. Till, *Seapower. A Guide for the Twenty-first Century*, Routledge, London–New York 2018.

MARYNARKA WOJENNA CHIŃSKIEJ ARMII LUDOWO-WYZWOLEŃCZEJ – obecnie druga flota świata pod względem tonażu, stale zmniejszająca dystans do pozycji nr 1 w tym rankingu.

Po 1945 r. flota Stanów Zjednoczonych objęła niepodzielne panowanie nad morzami i oceanami świata – berło przejęła od Royal Navy. Nawet w szczytowym okresie rozwoju (przełom lat 70. i 80. minionego stulecia) flota radziecka, dowodzona przez „czerwonego Tirpitz” – admirała Sergieja Gorszkowa, nie mogła być uznawana za w pełni równorzędnego przeciwnika. Obecnie, gdy dobiegł kresu „koniec historii”, wieszczony przez Francis Fukuyamę – proroka neoliberalizmu, Amerykanom wyrósł groźny konkurent. Marynarka Wojenna Chińskiej Republiki Ludowej tonażowo ustępuje jeszcze Amerykanom, ale w liczbie okrętów przewyższa już ich zasoby. Budzi to w Pentagonie spore obawy. Nie są one bezzasadne. Początki Marynarki Wojennej Chińskiej Republiki Ludowej były więcej niż skromne. Nieliczne okręty, będące w posiadaniu chińskiego rządu nacjonalistycznego pod przywództwem Czang Kai-szeka, były obsadzone przez załogi wierne temu przywódcy i wraz z nim ewakuowały się na Tajwan. Mao Zedong zapowiadał wprawdzie buńczucznie budowę „potężnej floty” już w 1949 r., ale w owym czasie były to tylko propagandowe slogany. W pierwszej dekadzie lat 50. minionego stulecia zbudowano – z pomocą radzieckich specjalistów – podstawy logistyczne sił morskich: bazy oraz stocznie. Utworzono Akademię Marynarki

oraz przejęto od strony radzieckiej pierwsze nowe okręty – jednostki niewielkie i raczej przybrzeżne, jak ścigacze torpedowe, dozorowce oraz trałowce.

Kamieniem milowym w rozwoju Marynarki Wojennej ChRL było rozpoczęcie u progu lat 60. XX w. budowy serii niszczycieli na podstawie radzieckiej licencji wywodzącej się z typu „Kotlin”. Warto w tym miejscu wspomnieć, że jednostka tego typu służyła w polskiej flocie w latach 1970–1986 jako ORP „Warszawa”. Wprawdzie konflikt na linii Moskwa – Pekin utrudnił pracę chińskim stoczniovcóm, ale ostatecznie udało się wybudować 17 jednostek tego typu, które (wielokrotnie modernizowane) aż do lat 90. XX w. uchodziły za kościec floty ChRL. Maoistowska rewolucja kulturalna dość łagodnie obeszła się z siłami morskimi – skala czystek i szykan była tu mniejsza niż w → w o j s k a c h l ą d o w y c h [t. 4]. Mimo to → w o j n a [t. 4] z Wietnamem w 1978 r. ujawniła skalę zaniedbań i woluntaryzmu sił zbrojnych ChRL w całej rozciągłości. Dotyczyło to także ich morskiego komponentu. Sytuacja unormowała się wraz z przejściem władzy przez Deng Xiaopinga, który także po swej dymisji ze stanowisk partyjnych i państwowych w 1987 r. zachował stanowisko przewodniczącego Centralnej Komisji Wojskowej i to on nadał reformom Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej tempa, które miało z niej uczynić drugą obecnie potęgę militarną na świecie.

W 1982 r. stanowisko naczelnego dowódcy Marynarki Wojennej ChRL objął admirał Liu Huaqing (piastował je do 1988 r.), uchodzący za ojca współczesnej potęgi morskiej Państwa Środka. Admirał Huaqing był nie tylko niestrudzonym organizatorem, lecz także wizjonerem, który dokonał projekcji rozwoju sił morskich ChRL aż po połowę XXI stulecia. Przewidywał on rozwój podległego mu rodzaju sił zbrojnych w 3 etapach. Pierwszy z nich (do 2000 r.) miał uczynić z Marynarki Wojennej ChRL flotę pełnomorską, zdolną do kontrolowania akwenów między wybrzeżem chińskim a tzw. pierwszym łańcuchem wysp, czyli od Tajwanu po Borneo). W etapie II (lata 2000–2020) chińskie siły morskie miały być zdolne do kontrolowania akwenu zachodniego Pacyfiku po tzw. II łańcuch wysp (od macierzystych Wysp Japońskich po Nową Gwineę). Natomiast w III etapie (po 2020 r., a do 2040 r.) Marynarka Wojenna ChRL miała stać się flotą w pełni oceaniczną, zdolną do stawienia czoła US Navy i siłom morskim jej sojuszników.

Ten plan jest realizowany od lat z żelazną konsekwencją, więc możliwe, że potencjał oceaniczny flota chińska osiągnie 10 do 15 lat wcześniej, niż zakładał admirał Huaqing. Początkowo władze chińskie miały zamiar wykonać skok technologiczny z pomocą państw zachodnich. Po konflikcie falklandzkim czyniono starania, aby pozyskać od Francji technologie związane ze słynnymi pociskami rakietowymi „Exocet”. Ponieważ Zachód w tym czasie postrzegał Pekin przez pryzmat rywala ZSRR, pewne elementy tej nowoczesnej technologii udało się zdobyć. Jednak wydarzenia na placu Niebiańskiego Pokoju w 1989 r. – stłumienie prozachodnich protestów przez chińskie władze – znacznie tę współpracę ograniczyły. Rząd ChRL musiał przeprowadzić

modernizację floty z wykorzystaniem importu technologii radzieckiej, obejmującej zarówno myśl techniczną, jak i gotowe okręty. Pod koniec XX w. w stoczniach rosyjskich złożono zamówienia na niszczyciele typu „Sovremennyj” oraz konwencjonalne okręty podwodne typu „Kilo”. Niszczyciele w liczbie 4 jednostek zasilły flotę chińską w latach 1999–2006, a w połowie drugiej dekady obecnego stulecia przebrojono ich systemy rakietowe na broń najnowszej generacji rodzimej produkcji. Wspomniane okręty podwodne, których Rosjanie dostarczyli chińskiej marynarce w liczbie 12, do dzisiaj uchodzą za nowoczesne, więc stały się podstawą gruntownej modernizacji konwencjonalnej floty podwodnej ChRL.

Jednak przełomowym momentem dla przyszłości chińskiej floty było wejście do ekskluzywnego klubu państw posiadających lotniskowce. Należy w tym miejscu wspomnieć, że admirał Huaqing już w latach 80. minionego stulecia wyrażał pogląd o konieczności utworzenia zespołu lotniskowców, gdyż tylko tak można doprowadzić do równowagi flot USA i ChRL. Jednak droga ku temu okazała się trudniejsza, niż początkowo sądzono. W 1988 r. pozyskano kadłub australijskiego lotniskowca HMAS Melbourne, wycofanego ze służby. Dokładne oględziny tej jednostki, przeprowadzone przez chińskich specjalistów, upewniły Centralną Komisję Wojskową w przekonaniu, że budowa własnego okrętu tej klasy przekracza jeszcze możliwości chińskiego przemysłu stocznioowego. Rozpad ZSRR sprawił, że na pochylniach w Rosji oraz w Ukrainie znajdowało się wiele niedokończonych okrętów, w tym – 2 lotniskowce. Prywatny chiński biznesmen Chong Lot odkupił w 2000 r. od Ukrainy kadłub przyszłego lotniskowca „Variag” budowanego swego czasu dla floty radzieckiej. Oficjalnie miał on być dokończony jako pływające kasyno w Makau. Po prawie dwuletnich perypetiach kadłub holowany do Chin wokół Afryki dotarł do stoczni → m a r y n a r k i w o j e n n e j [t. 3] w Dalian. Ponad 8 lat trwała jego dalsza budowa, dokończona przy współudziale specjalistów floty rosyjskiej. Dopiero w 2011 r. lotniskowiec już pod chińską banderą i nazwą „Liaoning” wyruszył na pierwsze próby morskie. Jakkolwiek otrzymał pełne wyposażenie lotnicze, którego głównym komponentem jest 26 samolotów myśliwsko-szturmowych J-15 (chińska wersja SU-33, którego plany Pekin otrzymał od władz ukraińskich, natomiast obecnie testy przechodzi najnowszy chiński samolot tego typu J-31, będący chińską odpowiedzią na amerykański F-35), to jednak „Liaoning” jest traktowany przez dowództwo Marynarki Wojennej ChRL jako jednostka szkolna. Jednak już z końcem 2013 r. położono w tej samej stoczni w Dalian stępkę pod kolejny lotniskowiec, będący ulepszoną wersją rosyjskiego pierwowzoru. „Shandong” – bo takie imię otrzymał obecny flagowiec floty chińskiej – wszedł do służby już z końcem 2019 r., co jest doskonałym wynikiem. Dla porównania: najnowszy brytyjski lotniskowiec „Queen Elizabeth” budowano prawie 8 lat! Kolejny lotniskowiec, określany jako 003, ma wejść do służby w 2023 r. Planowana jest budowa 2 dalszych jednostek, tym razem już z napędem nuklearnym, które mają osiągnąć gotowość bojową w latach 2027–2028. Z tak potężną grupą uderzeniową marynarka

chińska w ciągu paru lat zrówna się pod względem potencjału z amerykańską Flotą Pacyfiku.

Obecnie we flocie chińskiej służy 300 tys. oficerów, podoficerów i marynarzy. Oprócz 2 lotniskowców w skład sił nawodnych Marynarki Wojennej ChRL wchodzi 4 duże okręty desantowe (mogące służyć jakopływające lądowiska dla kilkunastu helikopterów każdy), 28 niszczycieli, 44 fregaty i 32 korwety. W zdecydowanej większości są to okręty nowoczesne, w pełni dostosowane do współczesnych wymogów wojny morskiej. Na szczególną uwagę zasługują 3 najnowsze niszczyciele (5 dalszych jest w budowie) typu 055. Te okręty – przez zachodnich specjalistów uznawane nawet za krążowniki rakietowe – miały być odpowiedzią na amerykańskie jednostki tej klasy określane jako CGX. Tyle że ich program zawieszono – ze względów finansowych – za czasów administracji prezydenta Baracka Obamy. Zatem w niektórych obszarach Marynarka Wojenna ChRL już dziś wyprzedza US Navy.

Chińskie siły podwodne liczą łącznie 59 okrętów. Siedem spośród nich to okręty o napędzie nuklearnym z pociskami balistycznymi na pokładzie. Obecnie w budowie znajduje się 6 następnych okrętów tej klasy, typu 096: pierwszy z nich powinien wejść do służby jeszcze w tym roku. Flotylla podwodnych okrętów nuklearnych z konwencjonalnym uzbrojeniem torpedowym liczy 7 jednostek, a konwencjonalnych okrętów podwodnych Marynarka Wojenna ChRL posiada 46. W zdecydowanej większości są to jednostki nowoczesne, zdolne do działań oceanicznych. Jednak piętą achillesową floty Chin Ludowych okazuje się zdolność jej sił eskortowych do zwalczania okrętów podwodnych przeciwnika. Prowadzi się liczne, wielokierunkowe działania, aby ten stan rzeczy zmienić. Należy zwrócić uwagę na fakt, że siły regularnej floty mogą być uzupełnione przez niektóre jednostki chińskiej straży ochrony wybrzeża. Jej większe jednostki w liczbie kilkudziesięciu okrętów dysponują uzbrojeniem rakietowym. Tyle że nawet bez ich uwzględnienia Marynarka Wojenna ChRL jest obecnie najliczniejsza na świecie. W służbie znajduje się obecnie 350 okrętów – wobec 293, którymi dysponuje US Navy, jakkolwiek nadal ta druga uchodzi za flotę dysponującą największym potencjałem bojowym. Chińskie lotnictwo morskie liczy ponad 700 maszyn bojowych (samolotów i helikopterów), a korpus piechoty morskiej podlegający również dowództwu marynarki, liczy 20 000 oficerów i → ż o ł n i e r z y [t. 4]. Dowódcą Marynarki Wojennej ChRL jest obecnie adm. Dong Jung, a jego zastępcą (komisarzem) ds. politycznych – adm. Qin Shengxiang. Organizacyjnie Marynarka Wojenna ChRL dzieli się na 3 związki operacyjne: Flotę Północną z siedzibą w Qingdao, Flotę Wschodnią bazowaną w Ningbo oraz Flotę Południową dyslokowaną w Zhanjiang. Oczywiście, wymienione porty to bazy główne tych flot, ponadto każda z nich dysponuje jeszcze kilkoma mniejszymi ośrodkami wsparcia logistycznego na obszarze działania. Niewiadomą pozostaje stopień wyszkolenia (czy raczej – doskonałości rzemiosła wojenno-morskiego) chińskich oficerów i marynarzy. Akcje antypirackie u wybrzeży somalijskich to jednak – z całym szacunkiem – za mały i w dodatku asymetryczny wymiar

działań. Trudno jednak sobie wyobrazić w siłach morskich Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej bunt „covidowy” na podobieństwo tego, jaki wiosną ubiegłego roku miał miejsce na pokładzie lotniskowca USS „Theodore Roosevelt” w amerykańskiej Flocie Pacyfiku.

Marynarka Wojenna ChRL jest w stanie, wspierana przez lądowe systemy i antydostępowe A2/AD (ang. *Anti-Access/Area Denial*), całkowicie panować nad akwenem między macierzystym wybrzeżem a pierwszym łańcuchem wysp na zachodnim Pacyfiku. W opinii amerykańskich ekspertów, gdyby obecnie doszło do starcia ChRL – USA na tym akwenie (np. w konflikcie o Tajwan), siły amerykańskie najprawdopodobniej przegrałyby to starcie powietrzno-morskie, a przy tym poniosłyby wysokie straty. Co gorsza – w strefie zasięgu chińskich konwencjonalnych pocisków balistycznych są tzw. Sanktuaria, czyli amerykańskie bazy, które do tej pory uchodziły za nietykalne w Japonii, Korei Południowej oraz na Guam. Według ekspertów amerykańskich szczególnym zagrożeniem dla nawodnych okrętów US Navy (lotniskowce) mogą być antyokrętowe pociski balistyczne (ang. *Anti-Ship Ballistic Missile*) DF-21 D. Pierwowzór tego pocisku balistycznego powstał już w 1991 r. i podlegał wielokrotnym konwersjom oraz modyfikacjom. Zasięg wersji DF-21 D wynosi 1,5 tys. km, a ciężar konwencjonalnego ładunku wybuchowego to 600 kg, natomiast moc głowicy nuklearnej, w którą można go wyposażać, wynosi do 500 kt. Różnie szacuje się dokładność rażenia celu, na który pocisk jest naprowadzany drogą satelitarną. Według jednych źródeł promień błędwynosi 50 m, według innych – tylko 10 m. Zatem prawdopodobieństwo trafienia w stosunkowo duży cel, jakim jest lotniskowiec, uznać należy za stosunkowo wysokie. Oczywiście, ataki przeprowadzane za pomocą kilku czy kilkunastu tego rodzaju pocisków mogłyby zostać łatwo odparte przez antyrakietową obronę zespołów US Navy. Dlatego też stratedzy chińscy planują tzw. ataki saturacyjne, czyli jednorazowe uderzenia za pomocą kilkuset pocisków rakietowych różnej mocy odpalanych niemal równocześnie. W takiej sytuacji co najmniej kilkanaście pocisków mogłoby spenetrować obronę przeciwnika i osiągnąć celów. Lotniskowiec jest okrętem na tyle wrażliwym, że trafienie nawet jednym pociskiem rakietowym, także o nieco mniejszej mocy, niż ma DF-21 D, mogłoby spowodować jego zagładę. Eksperci amerykańscy już w 2009 r. alarmowali, że te pociski w zasadzie uniemożliwiają operowanie lotniskowców US Navy na zachód od pierwszego łańcucha wysp. Nie ulega wątpliwości, że od tego czasu chińscy specjaliści wprowadzili kolejne ulepszenia i modyfikacje swojej niezwykle groźnej broni.

Kolejnym wyzwaniem stojącym przed flotą chińską jest zabezpieczenie – kluczowych dla Pekinu – szlaków żeglugowych między Zatoką Perską a trasą od Kanału Sueskiego przez Morze Czerwone i Cieśninę Malakka. Tu kluczowe może być stanowisko Indii, dysponujących także stosunkowo silną marynarką wojenną, zdolną kontrolować kluczowe akweny Oceanu Indyjskiego. Nie ulega wątpliwości, że stratedzy chińscy studiują nie tylko doświadczenia brytyjsko-niemieckiej rywalizacji na morzu

z przełomu XIX i XX stulecia, ale także wnioski płynące z konfliktu amerykańsko-japońskiego doby II wojny światowej. Nie ulega raczej wątpliwości, że stronachńska nie będzie dążyć do starcia generalnego na obszarze centralnego Pacyfiku na wzór ataku na Pearl Harbor autorstwa admirała Yamamoto Isoroku. Chińczycy nie muszą się posuwać do tak ryzykownych przedsięwzięć, ponieważ USA nie są w stanie skutecznie odciąć Pekinu od dostaw surowców, nawet gdyby wywalczyły – co obecnie trudno sobie wyobrazić – pełne panowanie, także u chińskich wybrzeży. Jeżeli tylko Rosja zachowałaby w konflikcie Pekin – Waszyngton neutralność, Chinom nie grozi deficyt surowców strategicznych i żywności. A w potencjale stoczniowym Państwo Środka góruje dziś zdecydowanie nad USA. W chwili obecnej na jeden nowy okręt budowany w stocznjach amerykańskich Chińczycy mogą odpowiedzieć co najmniej dwoma jednostkami o zbliżonym potencjale bojowym. Dla USA będzie to stanowić poważne wyzwanie, któremu coraz trudniej będzie sprostać bez wsparcia ze strony sojuszników Waszyngtonu w tym regionie – Korei Południowej oraz Japonii.

Roman Kochnowski

G. Allison, *Skazani na wojnę? Czy Ameryka i Chiny unikną pułapki Tukidydesa?*, tłum. R. Mościcka, M. Wacław, M. Żbikowska, Pascal, Bielsko-Biała 2018; Bo Hu, *Chinese Maritime Power in the 21st Century. Strategic Planning, Policy and Predictions*, Routledge, London 2021; K. Kubiak, *Działania sił morskich po II wojnie światowej. Studia przypadków*, Książka i Wiedza, Warszawa 2007; G. Till, *Seapower. A Guide for the Twenty-first Century*, Routledge–Taylor & Francis Group, London–New York 2018; T. Yashihara, J.R. Holmes, *Der Rote Stern über dem Pazifik. Chinas Aufstieg als Seemacht und Antworten die USA*, Mittler E.S., Hamburg 2011.

MARYNARKA WOJENNA STANÓW ZJEDNOCZONYCH (United States Navy) – to jedna z 8 służb mundurowych Stanów Zjednoczonych. Jest to największa i najpotężniejsza → m a r y n a r k a w o j e n n a [t. 3] na świecie, a szacunkowy tonaż jej aktywnej floty bojowej przekracza łącznie 13 kolejnych marynarek wojennych świata, w tym 11 sojuszników lub krajów partnerskich Stanów Zjednoczonych od 2015 r. Ma ona najwyższy łączny tonaż floty bojowej (4 635 628 t w 2019 r.), dysponuje największą na świecie flotyllą lotniskowców z 11 w służbie, 2 nowymi w budowie i 5 innymi planowanymi lotniskowcami. Z liczącym 336 978 personelem w służbie czynnej i 101 583 w rezerwie, mogącym w ciągu 48 godzin zasilić siły zbrojne. Marynarka Wojenna Stanów Zjednoczonych jest trzecim co do wielkości rodzajem amerykańskich sił zbrojnych pod względem personelu. Ma niemal 300 okrętów bojowych różnych klas i przeznaczeń oraz ponad 2,6 tys. samolotów bojowych oraz śmigłowców (stan na czerwiec 2022 r.). Historia Marynarki Wojennej Stanów Zjednoczonych dzieli się na 2 zasadnicze podokresy: „starą marynarkę wojenną”, z małą flotą żaglowców – w takim kształcie dotrwała do wojny secesyjnej, która wybuchła w 1861 r., oraz „nową marynarkę wojenną”, powstałą w wyniku prac modernizacyjnych, które rozpoczęły się w latach 80. XIX w. i uczyniły ją największą na świecie podczas II wojny światowej,

mniej więcej u progu 1943 r. Prymat czołowej floty świata US Navy utrzymuje do dziś, choć ma coraz potężniejszego rywala w postaci → M a r y n a r k i W o j e n n e j C h i Ń s k i e j A r m i i L u d o w o - W y z w o l e Ń c z e j [t. 5].

I wojna światowa wiązała się ze znaczącym wzrostem ilościowym i jakościowym amerykańskiej marynarki. Wejście USA do światowego konfliktu po stronie ententy wpędziło niemiecką flotę w krytyczne położenie względem sił sprzymierzonych. Personel US Navy w 1918 r. wzrósł do imponującej liczby ponad 500 tys. oficerów i marynarzy. I wojna światowa nie zakończyła wyścigu zbrojeń morskich, który znalazł wyraz w rywalizacji między USA a Japonią. Oba państwa przyjęły program znacznej rozbudowy marynarki, rozpoczynając budowę 8 pancerników i 8 krążowników liniowych. Ponieważ Wielka Brytania nie była w stanie dotrzymać kroku w wyścigu zbrojeń, strona amerykańska zaproponowała zwołanie konferencji w Waszyngtonie w celu zahamowania tej rywalizacji. Zakończyła się ona w 1922 r. zawarciem układu (traktat waszyngtoński), w którym Wielka Brytania i USA przyjęły parytet względem siebie (zasada *one power standard*). Był to wielki sukces strony amerykańskiej, US Navy stała się bowiem równorzędną z brytyjską marynarką wojenną.

Wejście USA do II wojny światowej oznaczało konieczność walki na 2 frontach – przeciw Japonii na Pacyfiku oraz Niemcom i Włochom na Atlantyku. Olbrzymie zasoby ekonomiczne i demograficzne pozwoliły jednak sprostać temu zadaniu. Choć początkowo Amerykanie i ich sojusznicy (Australia, Holandia i Wielka Brytania) ponieśli szereg porażek na Pacyfiku, to w kwietniu 1942 r. zwycięski pochód cesarskiej floty japońskiej został powstrzymany w → b i t w i e [t. 1] na Morzu Koralowym. Bitwa pod Midway (3–6 czerwca 1942 r.) zmieniła bieg → w o j n y [t. 4] na Pacyfiku. W wyniku porażki Japończycy utracili 4 duże lotniskowce oraz inicjatywę strategiczną. Jednocześnie amerykańskie okręty podwodne od pierwszego dnia wojny prowadziły na Pacyfiku nieograniczoną wojnę podwodną nie tylko przeciw japońskiej flocie, lecz także przeciwko żegludze cywilnej. W ciągu kilkunastu miesięcy znacznie zredukowano dopływ surowców na Wyspy Japońskie, co fatalnie odbiło się na japońskiej gospodarce z produkcją wojenną na czele. Pracujący na pełnych obrotach amerykański przemysł stoczniowy dostarczał duże wolumeny → o k r ę t ó w w o - j e n n y c h [t. 3] wszystkich klas, w tym m.in. kilkanaście okrętów liniowych i dużych lotniskowców floty, ponad 30 krążowników i kilkaset mniejszych jednostek. W dniu bezwarunkowej kapitulacji Japonii, 2 września 1945 r. US Navy była znacznie silniejsza niż 7 grudnia 1941 r., gdy USA zostały wciągnięte do działań zbrojnych II wojny światowej. Na koniec wojny w jej skład wchodziły m.in. 23 okręty liniowe, 72 krążowniki, 99 lotniskowców (w tym kilkadziesiąt eskortowych), 377 niszczycieli (w tym także niszczyciele eskortowe) oraz 232 okręty podwodne. Tym potencjałem US Navy zdystansowała wszystkie państwa uczestniczące w II wojnie światowej, nie wyłączając Wielkiej Brytanii.

Po zakończeniu drugiego światowego konfliktu Amerykanie nie mieli na morzu żadnego, potencjalnego nawet rywala, który mógłby rzucić wyzwanie ich flocie. Siły morskie ZSRR w 1945 r. były słabsze nawet od mocno przetrzebionej podczas zakończonej wojny francuskiej Marine Nationale. Znamienne było zwiększenie liczby lotniskowców w służbie US Navy. W porównaniu z ich stanem z 7 grudnia 1941 r. liczba tych jednostek wzrosła ponad 10-krotnie. Okręty liniowe US Navy zostały w swej roli zredukowane do eskortowców lotniskowców i sił wsparcia artyleryjskiego podczas operacji desantowych na Atlantyku oraz Pacyfiku. Jeśli chodzi o jednostki nawodne, poczynając od 1945 r., lotniskowce stały się priorytetowymi okrętami i taki stan rzeczy utrzymuje się do dziś. Pomimo narastającego napięcia w relacjach z ZSRR po 1945 r. flota amerykańska uległa znacznej redukcji, starsze okręty zełomowano, nowsze poddawano konserwacji w ramach floty rezerwowej. Jednocześnie prowadzono intensywne badania nad nowymi technologiami w dziedzinie budownictwa okrętowego i uzbrojenia. Pod tym względem US Navy u progu lat 50. minionego stulecia wyprzedziła inne rodzaje sił zbrojnych, niewyłączając lotnictwa (US Air Force).

Napięcie ze Związkiem Radzieckim i Chinami rządzonymi od 1949 r. przez komunistów Mao Zedonga osiągnęło punkt kulminacyjny podczas wojny koreańskiej i stało się jasne, że marynarka wojenna w czasie pokoju będzie musiała być znacznie większa, niż kiedykolwiek sobie wyobrażano. Floty zostały przydzielone do obszarów geograficznych na całym świecie, a okręty wysłano do punktów zapalnych jako standardową część odpowiedzi na okresowe → k r y z y s y [t. 2]. Ponieważ jednak marynarka północnokoreańska nie była duża, wojna koreańska liczyła niewiele bitew morskich; marynarki wojenne służyły głównie jako artyleria morską dla swoich armii krajowych. Duże lądowanie desantowe w Inczon zdołało zepchnąć Koreańczyków z północy z powrotem przez 38. równoleżnik. Bitwa nad zbiornikiem Chosin zakończyła się → e w a k u a c j ą [t. 5] prawie 105 tys. → ż o ł n i e r z y [t. 4] ONZ z portu Hŭngnam.

Program budowy okrętów Marynarki Wojennej Stanów Zjednoczonych z 1956 r. przewidywał znaczne zwiększenie floty. Był on ważny, ponieważ obejmował zezwolenie na budowę 8 okrętów podwodnych, największe takie zamówienie od czasów II wojny światowej. Ten program znany pod nazwą FY-56 obejmował 5 okrętów podwodnych o napędzie atomowym – Triton, okręt podwodny z pociskami kierowanymi Halibut, okręt wiodący typu Skipjack oraz ostatnie 3 klasyczne okręty podwodne klasy Skate, Sargo i Seadragon. W skład projektu wchodziły również 3 okręty dieslowsko-elektryczne klasy Barbel, ostatnie z silnikiem wysokoprężnym zwodowane dla Marynarki Wojennej Stanów Zjednoczonych.

Niewyobrażalna kombinacja okrętów marynarki wojennej miała miejsce podczas wojny wietnamskiej w latach 1965–1972; lotniskowce na morzu przeprowadziły tysiące nalotów, podczas gdy małe jednostki tzw. floty brązowej (*brown water navy*) patrolowały rzeki. Pomimo działalności morskiej armii USA prezydenci Lyndon Johnson

i Richard Nixon ograniczyli zamówienia nowych okrętów, aby zaoszczędzić środki finansowe, choć wiele lotniskowców w składzie floty pochodziło z czasów II wojny światowej. Po zakończeniu działań zbrojnych na Półwyspie Indochińskim US Navy wycofała ze swych szeregów wszystkie krążowniki artyleryjskie.

W 1975 r. opuszczono banderę na ostatnim z nich Newport News. Co gorsza – pomimo że niektóre były jeszcze w bardzo dobrym stanie technicznym, nie odstawiono ich do rezerwy, lecz zełomowano. Do 1978 r. flota amerykańska skurczyła się do 217 okrętów nawodnych i 119 podwodnych. Działo się to w czasie, gdy flota radziecka dynamicznie się rozwijała. Rosła i przewyższała liczebnie flotę amerykańską we wszystkich typach z wyjątkiem lotniskowców, a US Navy obliczyła, że prawdopodobnie zostanie pokonana przez marynarkę radziecką w poważnym konflikcie o globalnym wymiarze. Ta troska skłoniła administrację Ronalda Reagana do wyznaczenia celu 600-okrętowej marynarki wojennej. Do 1988 r. flota liczyła 588 jednostek, chociaż ich liczba ponownie spadła w kolejnych latach. Pancerniki typu Iowa, New Jersey, Missouri i Wisconsin reaktywowano po 40 latach przechowywania, zostały zmodernizowane i prezentowały się efektywnie u wybrzeży Libanu (1983 r.) i w innych rejonach operacyjnych. Przywrócenie ich do służby było pokłosiem doświadczeń → k o n f l i k t u f a l k l a n d z k i e g o. Brytyjczykom podczas operacji desantowych na Falklandach brakowało wsparcia okrętowej ciężkiej → a r t y l e r i i [t. 1]. W 1987 i 1988 r. Marynarka Wojenna Stanów Zjednoczonych przeprowadziła różne operacje bojowe w Zatoce Perskiej przeciwko Iranowi.

US Navy nadal jest głównym wsparciem dla interesów USA w XXI w. Od zakończenia → z i m n e j w o j n y [t. 4] przeniosła punkt ciężkości z przygotowań do wojny na dużą skalę ze Związkiem Radzieckim na operacje specjalne i misje uderzeniowe w konfliktach regionalnych. Marynarka wojenna brała udział w operacjach Enduring Freedom i Iraqi Freedom, a także była głównym uczestnikiem trwającej wojny z → t e r r o r y z m e m [t. 4]. Kontynuowane są prace nad nowymi okrętami i uzbrojeniem, w tym nad lotniskowcem klasy Gerald R. Ford. Szczególnie ważną kwestią jest zastąpienie krążowników rakietowych typu Ticonderoga nowymi jednostkami o podobnej wielkości i przeznaczeniu. U progu drugiej dekady XXI stulecia takie okręty były projektowane (typ CGX), ale administracja prezydenta Baracka Obamy skreśliła je z listy priorytetów.

Ze względu na swoje rozmiary, technologię uzbrojenia i zdolność do projekcji siły z dala od wybrzeży USA obecna Marynarka Wojenna Stanów Zjednoczonych pozostaje istotnym atutem wśród rodzajów sił zbrojnych kraju. Co więcej, jest to główny środek, za pomocą którego Stany Zjednoczone utrzymują międzynarodowy porządek światowy, mianowicie poprzez ochronę światowego handlu i ochronę narodów sprzymierzonych. Wśród oficerów US Navy znane jest powiedzenie: „Jedynym bogiem morza jest Neptun, marynarka wojenna to jego świątynia, a admirał Alfred T. Mahan jest jego prorokiem”.

W 2007 r. Marynarka Wojenna Stanów Zjednoczonych połączyła się z Korpusem Piechoty Morskiej Stanów Zjednoczonych i Strażą Przybrzeżną Stanów Zjednoczonych w dążeniu do przyjęcia nowej strategii morskiej o nazwie *Strategia współpracy dla potęgi morskiej XXI wieku*. Podnosi ona kwestię zapobiegania wojnie do tego samego poziomu priorytetów co prowadzenie wojny. → *Strategia* [t. 5] została zaprezentowana przez szefa operacji morskich dowódcy Korpusu Piechoty Morskiej i dowódcy Straży Przybrzeżnej na Międzynarodowym Sympozjum Sił Morskich w Newport (Rhode Island) 17 października 2007 r. Zwrócono szczególną uwagę na powiązania gospodarcze systemu globalnego oraz to, w jaki sposób wszelkie zakłócenia spowodowane kryzysami regionalnymi (wywołanymi przez człowieka lub z przyczyn naturalnych) mogą negatywnie wpłynąć na gospodarkę Stanów Zjednoczonych i jakość życia ich obywateli. Ta nowa strategia wyznacza kurs dla US Navy, Straży Przybrzeżnej i Korpusu Piechoty Morskiej, aby wspólnie współpracować ze sobą i partnerami międzynarodowymi w celu przeciwdziałania wystąpieniu kryzysów lub szybkiego na nie reagowania, aby zapobiec negatywnym skutkom dla USA oraz ich sojuszników.

W 2010 r. admirał Gary Roughead, szef operacji morskich, zauważył, że wymagania wobec marynarki wojennej wzrosły wraz ze zmniejszeniem się floty i że w obliczu zmniejszających się budżetów w przyszłości US Navy musi jeszcze bardziej polegać na powiązaniach sojuszniczych, zwłaszcza z państwami mającymi duże interesy na morzach i oceanach świata oraz posiadającymi liczące się siły morskie, jak Japonia czy Wielka Brytania. W preliminarzu budżetowym na 2013 r. skupiono się na utrzymaniu w linii wszystkich 11 dużych lotniskowców kosztem zredukowania liczby mniejszych okrętów i opóźnienia wymiany nuklearnych okrętów podwodnych przenoszących → *pociski balistyczne* [t. 5] (w nomenklaturze amerykańskiej SSBN) na nowe jednostki.

W następnym roku okazało się, że US Navy nie była w stanie utrzymać w służbie 11 lotniskowców w obliczu wygaśnięcia ulgi budżetowej oferowanej przez Bipartisan Budget Act z 2013 r., a szef operacji morskich admirał Jonathan Greenert zaznaczył, że flota 10 lotniskowców nie byłaby w stanie w sposób zrównoważony wspierać działania → *wójsk lądowych* [t. 4]. Brytyjski pierwszy lord morski (naczelný dowódca → *Brytyjskiej Królewskiej Marynarki Wojennej*) admirał George Zambellas orzekł, że siły morskie USA przeszły z planowania „opartego na wynikach na planowanie oparte na zasobach”. Jedną ze znaczących zmian w kształtowaniu polityki USA, która ma duży wpływ na planowanie morskie, jest zwrot ku Azji Wschodniej w kontekście narastającej konfrontacji z Chinami. W nawiązaniu do takiego rozwoju sytuacji sekretarz Marynarki Wojennej Stanów Zjednoczonych Ray Mabus oświadczył w 2015 r., że do 2020 r. 60% całej floty USA znajdzie się na Pacyfiku. Z dużą dozą pewności można stwierdzić, że nie zmieni tego konflikt rosyjsko-ukraiński i narastające zagrożenie dla państw sojuszniczych w Europie (zwłaszcza

Środkowo-Wschodniej), gdyż flota rosyjska dysponuje przestarzałym potencjałem, co w pełni udowodniły działania floty czarnomorskiej po 24 lutego 2022 r. Z kolei Bałtyk po przystąpieniu Finlandii do → N A T O [t. 3] oraz w perspektywie szwedzkiego uczestnictwa w sojuszu północnoatlantyckim staje się *de facto* morzem wewnętrznym państw do niego należących, co marginalizuje i tak niewielką w ostatnim czasie rosyjską flotę bałtycką. Najnowszy, 30-letni plan rozwoju Marynarki Wojennej USA, opublikowany w 2016 r., wzywa do rozbudowy floty do stanu 350 okrętów, aby sprostać wyzwaniom coraz bardziej konkurencyjnego środowiska międzynarodowego. Zapis ustawy o zezwoleniach na → o b r o n ę n a r o d o w ą [t. 3] z 2018 r. wzywał do rozszerzenia floty morskiej do 355 okrętów „tak szybko, jak to możliwe”, ale nie określał dodatkowego finansowania ani harmonogramu jego realizacji. W 2020 r. Marynarka Wojenna Stanów Zjednoczonych została wyprzedzona przez chińską marynarkę wojenną pod względem liczby okrętów. Należy jednak podkreślić, że przewaga liczebna floty chińskiej nie oznacza, że należy się jej tytuł największej potęgi morskiej. Nie ulega bowiem wątpliwości, że pod względem sprzętu bojowego i nawigacyjnego USA nadal dominują nad ChRL. W pewien sposób potwierdza to konflikt w Ukrainie, gdzie najnowsze rosyjskie technologie militarne zostały poddane surowemu egzaminowi, który nie wypadł najlepiej. A trzeba pamiętać, że zdecydowana większość uzbrojenia floty chińskiej albo wprost była importowana z Rosji, albo też stanowi rodzime rozwinięcie systemów rosyjskich. Ponadto chińska marynarka wojenna nie ma w zasadzie żadnego doświadczenia bojowego, w przeciwieństwie do US Navy.

Flota amerykańska podlega administracji Departamentu Marynarki Wojennej, pod cywilnym kierownictwem sekretarza Marynarki Wojennej USA (SECNAV). Najwyższym rangą oficerem marynarki jest szef operacji morskich (CNO) w stopniu admirała floty, który podlega bezpośrednio sekretarzowi Marynarki Wojennej USA. Jednocześnie szef operacji morskich jest członkiem Kolegium Połączonych Szefów Sztabów Sił Zbrojnych USA, które jest drugim co do wielkości organem po Radzie Bezpieczeństwa Narodowego Stanów Zjednoczonych, choć odgrywa jedynie rolę doradczą wobec prezydenta i nie stanowi nominalnie części łańcucha dowodzenia. Sekretarz Marynarki Wojennej USA i szef operacji morskich są odpowiedzialni za organizację, rekrutację, szkolenie i wyposażenie marynarki wojennej, tak aby była gotowa do działania o każdej porze i w każdym zakątku globu. Siły operacyjne US Navy składają się z 9 elementów: Dowództwo Sił Floty Stanów Zjednoczonych (dawniej Flota Atlantyczna Stanów Zjednoczonych), Flota Pacyfiku Stanów Zjednoczonych, Centralne Dowództwo Sił Marynarki Wojennej Stanów Zjednoczonych, Siły Marynarki Wojennej Stanów Zjednoczonych w Europie, Dowództwo Wojny Sieciowej Marynarki Wojennej (Naval Network Warfare Command), Rezerwa Marynarki Wojennej (Navy Reserve), Dowództwo Morskich Sił Specjalnych (United States Naval Special Warfare Command), Operacyjne Siły Testów i Oceny (Operational Test and Evaluation Force) oraz Dowództwo Transportu Morskiego (Military Sealift Command).

Dowództwo Sił Floty USA kontroluje szereg specjalistycznych oddziałów, w tym Ekspedycyjne Dowództwo Bojowe Marynarki Wojennej (Navy Expeditionary Combat Command) i Dowództwo Sił Cybernetycznych Marynarki (Navy Cyber Forces).

Marynarka Wojenna Stanów Zjednoczonych ma 7 aktywnych flot, nazywanych od przyporządkowanych im cyfr – druga, trzecia, piąta, szósta, siódma i dziesiąta flota są dowodzone przez oficera flagowego w randze wiceadmirala, a czwarta flota jest dowodzona przez kontradmirała. Te floty są zgrupowane w ramach Dowództwa Sił Floty, Floty Pacyfiku, Sił Morskich w Europie i Centralnego Dowództwa Sił Morskich, którego dowódca pełni również funkcję dowódcy Piątej Floty; pierwsze 3 dowództwa były prowadzone przez czterogwiazdkowych admirałów.

Pierwsza Flota Stanów Zjednoczonych istniała po II wojnie światowej od 1947 r., ale na początku 1973 r. została przemianowana na Trzecią Flotę. Druga Flota Stanów Zjednoczonych została zdezaktywowana we wrześniu 2011 r., ale przywrócona w sierpniu 2018 r. w obliczu wzmożonych napięć z Rosją. Ma ona siedzibę główną w Norfolk w Wirginii i odpowiada za wschodnie wybrzeże i północny Atlantyk. Na początku 2008 r. Marynarka Wojenna USA reaktywowała Czwartą Flotę w celu kontrolowania operacji na obszarze będącym pod jurysdykcją Dowództwa Południowego (interesy USA w Ameryce Środkowej i Południowej oraz wokół tego kontynentu). Marynarka Wojenna Stanów Zjednoczonych liczy ponad 400 tys. oficerów, podoficerów i marynarzy, z których ok. 1/4 znajduje się w rezerwie. Spośród tych, którzy pełnią czynną służbę, ponad 80% to szeregowi marynarze, a ok. 15% to oficerowie; reszta to kadeci Akademii Marynarki Wojennej Stanów Zjednoczonych i kadeci Korpusu Szkolenia Oficerów Rezerwy Marynarki Wojennej na ponad 180 uniwersytetach w USA oraz kandydaci na oficerów w tzw. Szkole Kandydatów Marynarki Wojennej. Rozmiar, złożoność i międzynarodowa obecność Marynarki Wojennej Stanów Zjednoczonych wymaga dużej liczby baz wspierających jej operacje. Podczas gdy większość z nich znajduje się w samych Stanach Zjednoczonych, marynarka wojenna utrzymuje znaczną liczbę obiektów za granicą, na terytoriach kontrolowanych przez Stany Zjednoczone lub w innych krajach na mocy umowy o statusie sił zbrojnych. Najważniejsze zagraniczne bazy morskie US Navy to Yokosuka w Japonii, Neapol we Włoszech, Rota w Hiszpanii, a także Londonderry w Irlandii Północnej. Obecnie US Navy obsługuje ponad 460 okrętów, ponad 3,65 tys. samolotów, 50 tys. pojazdów niebojowych i posiada 75,2 tys. budynków na ponad 13 tys. km². Nazwy okrętów Marynarki Wojennej Stanów Zjednoczonych poprzedzone są literami „USS” oznaczającymi okręt Stanów Zjednoczonych (United States Ship). Nadaje je sekretarz US Navy, często dla uhonorowania ważnych osób lub miejsc geograficznych, jak nazwy stanów czy amerykańskich metropolii. Ponadto każdy okręt otrzymuje literowysymbol klasyfikacyjny kadłuba (np. CVN: Carrier, Volplane, Nuclear, czyli lotniskowiec o napędzie nuklearnym, lub DDG: Guided, Missile, Destroyer, czyli niszczyciel rakietowy) wskazujący typ i numer okrętu. Podstawą uderzeniową US Navy jest obecnie 11 lotniskowców

o napędzie nuklearnym, 14 okrętów podwodnych typu Ohio z pociskami balistycznymi na pokładzie, 58 okrętów podwodnych z konwencjonalnym uzbrojeniem, 22 krążowniki, 69 niszczycieli. Do potencjału uderzeniowego wypada doliczyć jeszcze 9 dużych okrętów desantowych typów Wasp i America, które mogą także pełnić funkcje lekkich lotniskowców. Kilkaset mniejszych okrętów stanowi jednostki przeciwminowe i obrony wybrzeża. Ten potencjał sprawia (także liczbowo) imponujące wrażenie.

Problem stanowi to, że US Navy obsługuje interesy amerykańskie oraz sojuszników USA w skali globalnej, co oznacza zaangażowanie amerykańskich okrętów na wszystkich akwenach świata. Ponadto z oczywistych względów w czynnej służbie znajduje się jednorazowo ok. 70% posiadanych jednostek. Pozostałe są w remontach, modernizacji czy konserwacji bądź też ich załogi przechodzą przeszkolenie. Niektóre klasy okrętów (np. krążowniki i po części niszczyciele) są jednostkami dość starymi i będą wymagać zmiany na nowsze okręty, a perspektywy ich budowy z wielu względów nie wyglądają najlepiej. Wymagania stojące przed US Navy rosną w związku z coraz większymi napięciami na Dalekim Wschodzie oraz w Europie Środkowej, co wymaga pilnych decyzji politycznych ze strony amerykańskich kół rządowych, jeśli prymat floty Stanów Zjednoczonych w wymiarze globalnym ma być utrzymany.

Anna Kochnowska

K. Kubiak, *Działania sił morskich po II wojnie światowej. Studia przypadków*, Wydawnictwo „Książka i Wiedza”, Warszawa 2007; P. Mickiewicz, *Morska szachownica. Geopolityczne znaczenie akwenów morskich*, Wydawnictwo Naukowe FNCE, Poznań 2022; Military Analysis Network, <https://man.fas.org/dod-101/sys/ship/> (dostęp 15.04.2023); E.B. Potter, C.W. Nimitz, J. Rohwer, *Seemacht. Eine Seekriegsgeschichte von der Antike bis zur Gegenwart*, Bernard und Graefe, München 1974; J. Stavridis, *Seapower. The History and Geopolitics of the World's Oceans*, Penguin, New York 2017; M. Stille, *The United States Navy in World War II. From Pearl Harbor to Okinawa*, Osprey Publishing, Oxford 2021; G. Till, *Seapower. A Guide for Twenty-first Century*, Routledge, New York 2013; United States Navy, <https://www.navy.mil/> (dostęp 15.04.2023); *US Navy at War 1941–1945*, <http://www.ibiblio.org/hyperwar/USN/> (dostęp 15.04.2023).

MECHANIZM MONITOROWANIA I SPRAWOZDAWCZOŚCI W SPRAWIE DZIECI I KONFLIKTU ZBROJNEGO (MRMCAC) – Raport Sekretarza Generalnego ONZ na temat dzieci i konfliktu zbrojnego z 2003 r. zawierał zalecenia dotyczące konieczności opracowania systematycznego i skoordynowanego mechanizmu monitorowania i raportowania, aby zapewnić obiektywne, regularne i dokładne sprawozdania na temat naruszeń popełnionych wobec dzieci przez strony konfliktów. Biorąc pod uwagę propozycje zawarte w raporcie, w rezolucji 1539 z 2004 r. → R a d a B e z p i e c z e ń s t w a O N Z zwróciła się do Sekretarza Generalnego, aby rozważył podjęcie odpowiedniego postępowania w celu niezwłocznego opracowania, najlepiej w ciągu 3 miesięcy, planu działania na rzecz systematycznego i kompleksowego mechanizmu monitorowania i raportowania. Mechanizm miał wykorzystywać wiedzę specjalistyczną systemu Narodów

Zjednoczonych, wkład rządów krajowych, organizacji regionalnych, organizacji pozarządowych pełniących funkcje doradcze, a także innych podmiotów → s p o ł e c z e ń - s t w a o b y w a t e l s k i e g o [t. 4] w celu zapewnienia terminowych, obiektywnych, dokładnych i wiarygodnych informacji na temat rekrutacji i wykorzystywania dzieci żołnierzy (zob. → d z i e c k o ż o ł n i e r z [t. 2]) z naruszeniem obowiązującego prawa międzynarodowego oraz innych naruszeń i nadużyć popełnionych przeciwko dzieciom dotkniętym konfliktem zbrojnym.

W 2005 r. rezolucją 1612 Rada Bezpieczeństwa przyjęła do wiadomości przedstawiony przez Sekretarza Generalnego plan działania dotyczący ustanowienia mechanizmu monitorowania i zgłaszania przypadków dzieci uwikłanych w konflikty zbrojne, podlegający grupie roboczej utworzonej zgodnie z ustępem 8 niniejszej rezolucji, w której skład weszli wszyscy członkowie Rady Bezpieczeństwa. Grupę powołano w celu przeglądu sprawozdań dotyczących mechanizmu, przeglądu postępów w opracowywaniu i wdrażaniu planów działania ograniczających rekrutację i wykorzystywanie dzieci, a także innych istotnych informacji jej przedstawionych. Grupa robocza zyskała uprawnienia do wydawania zaleceń dla Rady w sprawie możliwych środków promowania ochrony dzieci dotkniętych konfliktem zbrojnym, w tym tych dotyczących odpowiednich mandatów dla → m i s j i p o k o j o w y c h w odniesieniu do stron konfliktu. W stosownych przypadkach w jej gestii pozostały wnioski do innych organów ONZ. 4 lata później Rada Bezpieczeństwa w rezolucji 1882 ponownie zwróciła się do Sekretarza Generalnego o dalsze podejmowanie niezbędnych środków, w tym o pełne wykorzystanie w stosownych przypadkach mechanizmu monitorowania i sprawozdawczości, o umożliwienie niezwłocznego popierania i skutecznego reagowania na wszystkie naruszenia i nadużycia wobec dzieci oraz o zapewnienie, że informacje gromadzone i przekazywane przez mechanizm są dokładne, obiektywne, wiarygodne i weryfikowalne.

Mechanizm Monitorowania i Sprawozdawczości w Sprawie Dzieci i Konfliktu Zbrojnego – MRMCAC (*Monitoring and Reporting Mechanism on Children and Armed Conflict*) ustanawia się w państwach, których strony konfliktu zostały wymienione w załącznikach do rocznego sprawozdania Sekretarza Generalnego na temat dzieci i konfliktu zbrojnego. Początkowo na liście umieszczano tylko strony rekrutujące i wykorzystujące dzieci. Z czasem, stosownie do rezolucji Rady Bezpieczeństwa 1882 (2009), 1998 (2011), 2225 (2015), w załącznikach zaczęto wymieniać wszystkie siły zbrojne i grupy zbrojne, które dopuszczają się 6 poważnych naruszeń wobec dzieci – SGVs (*six grave violations*) – podczas konfliktu zbrojnego, monitorowanych i raportowanych w ramach ustanowionego mechanizmu. Do SGVs są zaliczane:

- zabijanie i okaleczanie dzieci,
- rekrutacja lub wykorzystywanie dzieci jako → ż o ł n i e r z y [t. 4],
- → p r z e m o c seksualna wobec dzieci,
- ataki na szkoły i szpitale,
- odmowa dostępu do pomocy humanitarnej dla dzieci,

- uprowadzenia dzieci.

Zabijanie dotyczy działania sił zbrojnych lub grupy zbrojnej, powodującego śmierć osoby w wieku poniżej 18 lat, z kolei okaleczanie skutkuje poważnymi obrażeniami. Śmierć i okaleczanie powodowane są bezpośrednią wymianą ognia między stronami konfliktu, bombardowaniami, ostrzałami z rakiet i moździerz, zamachami samobójczymi, atakami terrorystycznymi z użyciem improwizowanych ładunków wybuchowych włącznie – IEDs (*improvised explosive devices*); stanowi również pokłosie niewypałów i wybuchowych pozostałości wojennych – ERWs (*explosive remnants of war*). Zabijanie obejmuje także akty wykonania wyroku śmierci na dzieciach oskarżonych o szpiegostwo, współpracę z narodowymi i międzynarodowymi siłami zbrojnymi oraz grupami zbrojnymi. Rekrutacja oznacza pobór obowiązkowy, przymusowy lub dobrowolny do jakiegokolwiek rodzaju sił zbrojnych lub grupy zbrojnej, natomiast wykorzystywanie wiąże się ze służbą w tych formacjach w charakterze kucharzy, tragarzy, kolaborantów, szpiegów, „wabików”, nosicieli herbaty itp. Monitorowanie i raportowanie przemocy seksualnej obejmuje gwałt i próbę gwałtu, tj. akt lub próbę współżycia seksualnego bez przyzwolenia drugiej strony, obejmującą penetrację lub próbę penetracji dowolnej części ciała za pomocą narządu płciowego lub przedmiotu o charakterze seksualnym. Do przemocy seksualnej zalicza się wszelkie akty seksualne, próby aktu seksualnego lub inne działania mające na celu naruszenie sfery seksualnej dziecka, molestowanie seksualne, prostytutkę, handel dziećmi w celach seksualnych, niewolnictwo seksualne, przymusowe małżeństwo, ciążę lub przymusową aborcję, sterylizację, a także praktykę „tańczących chłopców” tzw. *bacha-bazi*. Ataki na szkoły i szpitale wiążą się z działaniami powodującymi całkowite lub częściowe zniszczenie infrastruktury, zakłócenia w normalnym funkcjonowaniu, wyrządzenie szkody personelowi i podopiecznym. Obejmują bombardowanie, ostrzał, wysadzanie, podpalenie, grabież, zamykanie placówek, wykorzystywanie budynków na potrzeby działań zbrojnych, ataki na personel placówek, uczniów i pacjentów, łącznie z zastraszaniem, porwaniem, zabijaniem i okaleczaniem, jak również inne działania zaczepne. Za odmowę dostępu do pomocy humanitarnej dla dzieci uznaje się celowe blokowanie siłą fizyczną lub barierami administracyjnymi niezakłóconego i bezpiecznego przemieszczania się personelu i pomocy humanitarnej na terenie dotkniętym konfliktem, aby umożliwić terminowe dostarczenie tej pomocy. Obejmuje ona odmowę przyjęcia opieki medycznej, żywności, edukacji, usług. Przybiera formy m.in. grabieży, uprowadzenia konwojów, konfiskaty środków z obawy, że trafią one do członków grup zbrojnych, porwań personelu, przerywania akcji szczepiennych. W takiej sytuacji MRMCAC nie wymaga wskazywania na konkretne dziecko będące ofiarą odmowy pomocy humanitarnej. W ramach mechanizmu monitorowane i raportowane są przypadki uprowadzeń i przetrzymywania dzieci. Obejmują one m.in.: porwanie, zatrzymanie, bezprawne usunięcie, schwytanie, zabranie lub wymuszone zniknięcie dziecka, czasowo lub na stałe w celu jakiegokolwiek formy wykorzystywania dziecka. Nie ograniczają się do werbunku przez siły lub grupy zbrojne, ale dotyczą również zatrzymania i aresztowania przez oddziały bezpieczeństwa państwa w związku

z powiązaniem z grupami zbrojnymi, zatrzymania przez członków grup zbrojnych z powodu rzekomej lub faktycznej współpracy z ich przeciwnikami, brania zakładników (zob. → w z i ę c i e z a k ł a d n i k a [t. 4]), pracy przymusowej, indoktrynacji, przymusowych małżeństw.

Z chwilą ustania SGVs w danym kraju (i usunięcia stron odpowiedzialnych za naruszenia z załącznika do rocznego sprawozdania Sekretarza Generalnego na temat dzieci i konfliktu zbrojnego) mechanizm monitorowania i sprawozdawczości przestaje funkcjonować.

Mechanizm funkcjonuje na 3 głównych poziomach. Sprawność działania mechanizmu zależy przede wszystkim od koordynacji i przepływu informacji między nimi. Koordynacja na poziomie krajowym skupia się na zbieraniu, analizie i weryfikacji informacji, przygotowywaniu raportów, odpowiedzi programowej i rzecznictwie na rzecz eliminacji naruszeń wobec dzieci, poprawie → b e z p i e c z ę ń s t w a [t. 1] i ochrony, świadczenia pomocy humanitarnej. Utworzenie mechanizmu na szczeblu krajowym wymaga uformowania Krajowej Grupy Zadaniowej ds. Monitorowania i Sprawozdawczości – CTFMR (*Country Task Force on Monitoring and Reporting*). Grupę tworzą wszystkie istotne podmioty ONZ. W jej skład mogą także wejść członkowie innych organizacji działających w kraju, które zajmują się → p r a w a m i c z ł o w i e k a i dzieci. Kluczową praktyką w tworzeniu CTFMR jest osobiste zaangażowanie członków grupy, organizacji współpracujących, partnerów z ONZ i podmiotów spoza ONZ. Bierze się pod uwagę wiedzę członków CTF z zakresu praw dziecka i praw człowieka, ich rolę i odpowiedzialność, a także zasoby ludzkie i finansowe na rzecz wdrażania mechanizmu. Uwzględnia się dostęp do istotnych elementów Departamentu Operacji Pokojowych i Departamentu Spraw Politycznych ONZ oraz powołanie grup zadaniowych niższego szczebla krajowego. Koordynacja na szczeblu centrali ONZ odpowiada za politykę i wytyczne, integrację → i n f o r m a c j i [t. 2], przygotowywanie raportów i wspieranie mechanizmu. Na poziomie Rady Bezpieczeństwa dokonuje się przeglądu informacji i działań w celu zapewnienia zgodności z międzynarodowymi standardami. Rada Bezpieczeństwa może również przekazywać informacje innym podmiotom w celu podjęcia postępowania zgodnie z ich odpowiednimi mandatami i jurysdykcją.

Działaniom mechanizmu przyświecają 4 zasady. Zgodnie z Konwencją o prawach dziecka – jest to dobro dziecka. Konieczne jest zachowanie bezstronności i obiektywizmu podmiotów gromadzących informacje. Należy zapewnić bezpieczeństwo dzieciom (zob. → b e z p i e c z ę ń s t w o d z i e c k a [t. 1]) będącym ofiarami naruszeń, ich rodzinom, świadkom i osobom przekazującym informacje oraz zachować poufności w rozmowach. Wymagana jest dokładność, wiarygodność i aktualność informacji, a także wspieranie ich terminowego gromadzenia i przekazywania.

Obecnie MRMCAC funkcjonuje w Afganistanie, Iraku, Jemenie, Kolumbii, Kongo, Mali, Mjanmie (Birmie), Nigerii, Republice Środkowoafrykańskiej, Somalii, Sudanie, Sudanie Południowym, Syrii i na Filipinach. Po usunięciu stron konfliktu z załącznika do

rocznego sprawozdania Sekretarza Generalnego na temat dzieci i konfliktu zbrojnego mechanizm monitorowania i sprawozdawczości ustał w Burundi, Czadzie, Nepalu, Ugandzie, na Sri Lance i Wybrzeżu Kości Słoniowej.

Rada Bezpieczeństwa rezolucją 2427 (2018) potwierdziła, że mechanizm monitorowania i sprawozdawczości będzie nadal wdrażany w sytuacjach wymienionych w załączniku I i II do sprawozdań Sekretarza Generalnego w sprawie dzieci i konfliktów zbrojnych, zgodnie z zasadami określonymi w ustępie 2 rezolucji 1612 (2005), oraz że jego ustanowienie i wdrożenie nie przesądza ani nie implikuje decyzji Rady Bezpieczeństwa w sprawie włączenia danej sprawy do porządku obrad.

Klaudia Cenda-Miedzińska

K. Cenda-Miedzińska, *Wpływ konfliktu zbrojnego na bezpieczeństwo dzieci w Islamskiej Republice Afganistanu w latach 2004–2014*, Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2019; Office of the Special Representative of the Secretary-General for Children and Armed Conflict, UNICEF, *Global Good Practices Study, Monitoring and Reporting Mechanism on Grave Violations against Children in Situations of Armed Conflict*, November 2013; Office of the Special Representative of the Secretary-General for Children and Armed Conflict, UNICEF, *Guidelines. Monitoring and Reporting Mechanism on Grave Violations against Children in Situations of Armed Conflict*, June 2014; Office of the Special Representative of the Secretary-General for Children and Armed Conflict, UNICEF, United Nations Department of Peacekeeping Operations, *Field Manual. Monitoring and Reporting Mechanism (MRM) on Grave Violations Against Children in Situations of Armed Conflict*, June 2014; UN Secretary-General, *Children and Armed Conflict: Report of the Secretary-General*, 20 June 2019, A/73/907–S/2019/509; UN Secretary-General, *Children and Armed Conflict: Report of the Secretary-General*, 10 November 2003, A/58/546-S/2003/1053; *UN Security Council Resolution 1539 (2004) [on children in armed conflict]*, 22 April 2004, S/RES/1539 (2004); *UN Security Council Resolution 1612 (2005) [on children in armed conflict]*, 26 July 2005, S/RES/1612 (2005); *UN Security Council Resolution 1882 (2009) [on children and armed conflict]*, 4 August 2009, S/RES/1882 (2009); *UN Security Council Resolution 2427 (2018) [on children and armed conflict]*, 9 July 2018, S/RES/2427 (2018).

MEDIA MAINSTREAMOWE I ALTERNATYWNE – to 2 pojęcia przeciwstawiające sobie różne typy mediów w zależności od ich stosunku do tego, co popularne i powszechnie akceptowane. Rozróżnienie to pozostaje istotne z perspektywy rozumienia przestrzeni medialnej, uwypuklającej znaczenie relacji, jakie zachodzą między mediami a otaczającymi je podmiotami, w szczególności odbiorcami treści mediów, rozumianymi szeroko, nie jedynie jako jednostki w zindywidualizowany sposób konsumujące treści medialne, ale jako społeczność skupioną wokół odbioru, a następnie przetwarzającą i rozumiejącą treść medialnych przekazów. Koncepcja przestrzeni medialnej nawiązuje do socjologicznego pojęcia przestrzeni społecznej, w której relacje między jednostkami są analizowane w kontekście szeroko rozumianej przestrzeni kulturowej i geograficznej. Współcześnie media, rozumiane jako narracje i treści, które tworzą, produkty, technologie czy praktyki, nie tylko przenikają lub zajmują przestrzeń, ale także ją wytwarzają i kształtują. Jednocześnie przestrzeń medialna nie jest jednolita, ale stale różnicowana przez sposoby dystrybucji i odbioru, kwestie prawne, normy społeczne, warunki ekonomiczne i zmienne

geograficzne, topograficzne czy nawet meteorologiczne, które wytwarzają treści i odpowiadają na potrzeby odbiorców.

Przestrzeń medialną można rozumieć jako system medialny, na który składają się publiczność mediów masowych i rynek reklam oraz rynek dostawców i dystrybutorów produktów medialnych, agencji informacyjnych dostarczających codzienne serwisy informacyjne, dostawców nowych technologii i oprogramowania, a także państwowy system reglamentujący działanie mediów, poszerzony także o sieć relacji i związków podmiotów medialnych i $\rightarrow$ i n f o r m a c j i [t. 2]. W środku tej przestrzeni znajduje się jednostka, którą otaczają media, wpływając na jej zachowania, postawy oraz motywacje.

Badaniem przestrzeni medialnej zajmuje się wiele dyscyplin, a wzrost zainteresowania tą dziedziną, odnoszący się także do $\rightarrow$ b e z p i e c z e ń s t w a i n f o r m a c y j - n e g o [t. 1] jednostek i całych społeczeństw (zob. $\rightarrow$ s p o ł e c z n e b e z p i e c z e ń s t w o i n f o r m a c y j n e [t. 4]), wynika w szczególnym stopniu z postępujących procesów mediatyzacji. Istota procesu mediatyzacji sprowadza się do tego, że rola mediów jest coraz większa, a zarówno ilość, jak i różnorodność ich form stale wzrasta. Zmianom o charakterze ilościowym towarzyszą także zmiany jakościowe. Media mają wpływ na niemal każdą sferę ludzkiej egzystencji, stają się wszechobecne w życiu codziennym, pracy zawodowej, edukacji oraz rozrywce. Współcześnie niezwykle trudno odnaleźć taką sferę ludzkiej aktywności, w której w jakiejś formie nie występowałyby media.

Podział mediów na dwie grupy określa nie tylko ich miejsce w przestrzeni medialnej, ale także stosunek do kultury dominującej. W pierwszej grupie – mediów głównego nurtu (mainstreamowych) znajdują się te programy i kanały telewizyjne, programy radiowe i czasopisma, które są traktowane jako głos opinii i odczuć oraz poglądów najpopularniejszych, typowych, odnoszących się do masowych gustów, odczuć i potrzeb. Media mainstreamowe wyrażają, zdaniem niektórych badaczy, poglądy głównie liberalne, formułując oceny charakterystyczne dla większości. Według pewnych badaczy charakteryzuje je także to, że są nastawione na czerpanie zysku wynikającego z efektu skali. W kontekście globalnym można wskazać, że media mainstreamowe należą do wielkich światowych koncernów medialnych, promują idee globalne i aprobują kierunki w zakresie polityki, ale także kultury czy mody, które wydają się zgodne z obecnymi trendami. Media te z reguły starają się schlebiać gustom większości, w wymiarze politycznym zwykle są mało radykalne, aby w miarę możliwości stale poszerzać spektrum odbiorców.

W grupie mediów mainstreamowych mieszczą się popularne telewizyjne programy informacyjne w każdym państwie oglądane przez milionową publiczność, mające najwyższe nakłady dzienniki czy tygodniki społeczno-polityczne. Jako przykład takich mediów z pewnością wskazać można najbardziej prestiżowe tytuły prasy opinii na świecie, takie jak brytyjski „Financial Times”, amerykański „The Wall Street Journal”, niemiecki „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, francuski „Le Monde” czy szwajcarski „Neue Zürcher Zeitung”.

Media alternatywne działają zwykle z mniejszym rozmachem, reprezentują poglądy mniejszości, wyrażają głosy mniej popularne czy rozpowszechnione, a zatem mają także mniej odbiorców czy zwolenników. Na ogół media takie cechuje lokalny charakter oraz głębsze przywiązanie do idei politycznej, społecznej czy kulturowej, która stanowi istotę alternatywy wobec mediów głównego nurtu.

O. Guedes Bailey, B. Cammaerts i N. Carpentier wskazują, że współczesne media głównego nurtu zwykle uważa się za działające na wielką skalę i ukierunkowane na duże, jednorodne segmenty odbiorców, są to na ogół organizacje państwowe lub organizacje nastawione na zysk, cechuje je pionowo lub hierarchicznie zorganizowany model zarządzania oraz zatrudnianie profesjonalistów. Media te są nośnikami dominujących dyskursów i poglądów. Alternatywne media stanowią ich przeciwieństwo w jednym lub w kilku wymiarach. Działają na małą skalę i są ukierunkowane na konkretne społeczności, ewentualnie – grupy w niekorzystnej sytuacji, z poszanowaniem ich różnorodności, są niezależne od państwa i rynku, ustrukturyzowane poziomo lub niehierarchicznie, ułatwiając dostęp do widowni i uczestnictwo w ramach demokratyzacji i różnorodności, są nośnikami nie-dominujących (być może kontrhegemonicznych) dyskursów i poglądów, podkreślających znaczenie samoreprezentacji.

P. Lewis wskazuje, że media alternatywne można scharakteryzować za pomocą licznych wyróżników. Jeśli chodzi o motyw lub cel działania – typowe jest dla nich odrzucenie pobudek zarobkowych na rzecz zapewniania ludzkich, kulturowych, edukacyjnych i etnicznych celów, przeciwstawianie się strukturze władzy i jej zachowaniu oraz budowanie wsparcia, solidarności i tworzenia sieci. Co się tyczy źródła finansowania działalności – media alternatywne zwykle nie korzystają z dotacji państwowych lub gminnych, a często też odrzucają przychody z reklam. Są one również na ogół nadzorowane przez odrębne instytucje, dzięki czemu mają mieć status niezależnych i „wolnych”, przeciwstawiając się tym samym łamaniu czyichś zasad. Specyficzną cechą struktury organizacyjnej takich mediów jest jej horyzontalny charakter, umożliwienie „pełnego” uczestnictwa wszystkich zainteresowanych i daleko idąca demokratyzacja komunikacji. Alternatywne środki masowego przekazu mają zwykle krytyczny stosunek do praktyk profesjonalnych mediów, zachęcając do dobrowolnego zaangażowania, zapewniając dostęp i uczestnictwo nieprofesjonalistom. Treść materiałów mediów alternatywnych ma stanowić uzupełnianie lub zaprzeczanie dominującym dyskursom lub poglądom, wyrażanie odmiennej wizji, priorytetów czy perspektyw. Specyficzne dla tych mediów jest utrzymywanie związku z publicznością, umożliwienie formułowania jej potrzeb i celów oraz daleko idąca demokratyzacja komunikacji. Publiczność stanowią najczęściej młodzi ludzie, kobiety i ludność wiejska, przy czym kluczowa pozostaje tu różnorodność. Media alternatywne mają częściej regionalny niż krajowy charakter.

Specyfika i rola mediów alternatywnych zmieniła się dzięki internetowi – obecnie stworzenie własnego kanału YouTube, internetowej stacji radiowej, bloga czy strony na Facebooku, utworzenie alternatywnego kanału stało się bardzo proste. Z jednej strony,

doprowadziło to do rozkwitu i szerokiego działania mediów alternatywnych. Z drugiej zaś, wobec ogromnej ilości medialnych treści, granica między mediami głównego nurtu i alternatywnymi jest coraz trudniejsza do określenia.

Rozróżnienie między mediami głównego nurtu a alternatywnymi odnieść można także do 5 wymiarów przestrzeni medialnej wyróżnionych przez N. Couldry'ego i A. McCarthy. Pierwszy wymiar identyfikuje się jako reprezentację medialną – polega na poszukiwaniu zasadniczych tematów, problemów czy narracji obecnych w dyskursie medialnym, które przestrzeń tę kształtują. Drugi wymiar można rozumieć jako sposób, w który obrazy medialne, teksty i dane przepływają w przestrzeni, a tym samym rekonfigurują przestrzeń społeczną. Ten wymiar dotyczy ogólnej konfiguracji przestrzennej i społecznej wynikającej z określonego medium. Trzeci wymiar polega na rozumieniu i badaniu przestrzeni medialnej jako konkretnych obszarów na obu końcach procesu medialnego, przestrzeni konsumpcji i przestrzeni produkcji. Oznacza odejście od interpretacji treści medialnych na rzecz koncentracji na mediach jako procesach społecznych i technologiach. Wymiar ten wykracza poza tekst do światów instytucji i organizacji medialnych, obejmuje analizę konkretnych miejsc powstawania i odbioru treści, od badań rynkowych poprzedzających tworzenie przekazu po działania w studiu produkcyjnym, edycje treści, jej dystrybucję oraz miejsce odbioru. Czwarty obszar analiz przestrzeni medialnej odnosi się do efektów wpływu przestrzeni geograficznej na działanie mediów. Tego wymiaru dotyczą rozważania o wykluczeniu z przestrzeni, sposobie, w jaki media z jednej strony zmniejszają dystans i odległości, czyniąc świat mniejszym i bardziej dostępnym, z drugiej zaś – stygmatyzują i zamykają na innych, uzależniając dostęp do niego od kompetencji cyfrowych czy zamożności. Piąty wymiar pojmowania przestrzeni medialnej rozpatrywać należy jako zagadnienie doświadczania i odbierania przez jednostki roli mediów w ich życiu, zakresu wykluczenia lub aktywności w zależności od skali i sposobu użytkowania mediów. Każdy ze wskazanych wymiarów odmiennie rysuje się w przypadku mediów głównego nurtu i mediów alternatywnych.

Jakub Idzik, Rafał Klepka

Alternative Media: Linking Global and Local, Reports and Papers on Mass Communication no. 107, P. Lewis (ed.) UNESCO, Paris 1993; M. Bereźnicka, R. Klepka, *Przestrzeń medialna*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; A. Davis, *The Mediation of Power*, Routledge, Taylor & Francis Group, London–New York 2007; O. Guedes Bailey, B. Cammaerts, N. Carpentier, *Understanding Alternative Media*, The McGraw Hill Open University Press, Berkshire 2007; T. Harcup, *'I'm Doing This to Change the World': Journalism in Alternative and Mainstream Media*, „Journalism Studies” 2005, vol. 6 (3); J. Idzik, R. Klepka, *Media mainstreamowe i alternatywne*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: A–M, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; D. Kidd, *The Value of Alternative Media*, „Peace Review” 1995, vol. 11, iss. 1; *Mediaspace*, N. Couldry, A. McCarthy (eds.), Routledge, Taylor and Francis Group, London–New York 2004; P. Phillips, *The Project Censored Guide to Alternative Media and Activism*, Seven Stories Press, New York 2003; *Public Space, Media Space*, Ch. Berry, J. Harbord, R. Moore (eds.), Palgrave Macmillan, New York 2013.

MEDIA SPOŁECZNOŚCIOWE w swoim podstawowym znaczeniu są ściśle powiązane z terminami „Web 2.0” i „portal społecznościowy”. Chociaż opisują one twór drugiej generacji internetu, pojęcie „media społecznościowe” obejmuje określone typy uczestnictwa i korzystania z cyfrowych mediów. Istotą tego rodzaju mediów jest to, że ludzie aktywnie w nich uczestniczą, sami tworzą i udostępniają treści, a więc nie tylko profesjonalści są nadawcami, jak w mediach niespołecznościowych, ale przede wszystkim zwykli ludzie, którzy potrzebują jedynie dostępu do internetu. Wszystkie rodzaje mediów mają określoną publiczność, ale tylko media społecznościowe umożliwiają udostępnianie, kopiowanie i tworzenie treści bez określonych kwalifikacji zawodowych lub wiedzy specjalistycznej. Dlatego nie utrwalają one tradycyjnych ról: odbiorców z jednej strony, a producentów z drugiej.

Kolejną cechą mediów społecznościowych jest komunikacja interpersonalna. Sieci społecznościowe ułatwiają porozumiewanie się użytkowników, oferując możliwość komentowania lub czatu oraz założenia konta e-mailowego. Jak wykazały badania dotyczące sieci społecznościowych, partnerzy komunikacyjni często znają się z życia codziennego, ale nie zawsze tak jest. Zwłaszcza w przypadku stron Wikipedii ludzie współpracują w zakresie wspólnych zainteresowań, chociaż nigdy nie spotkali się osobiście. Linkowanie w serwisie pojawia się w różnych kontekstach. Oznacza to dodanie kogoś do listy „przyjaciół”, linkowanie hipertekstów w Wikipedii, umieszczanie łączy internetowych w osobistych blogach lub po prostu posiadanie adresu URL do linkowania treści z sieciami zewnętrznymi. Możliwość linkowania treści znacznie zmieniła sposób korzystania z mediów, ponieważ porzucono intensywne wyszukiwanie na rzecz korzystania spontanicznego i opartego na zainteresowaniach. Facebook to najpopularniejsza sieć społecznościowa na świecie, uznana za drugą najczęściej odwiedzaną stronę internetową po Google.com, z liczbą ponad 1,7 mld użytkowników logujących się każdego dnia do portalu (wg stanu na początek 2020 r.). Facebook został uruchomiony przez M. Zuckerberga i grupę studentów z Uniwersytetu Harvarda w lutym 2004 r. Historia założenia firmy została udokumentowana w filmie *The Social Network* wyprodukowanym przez Columbia Pictures w 2010 r. Facebook ma na celu ułatwienie funkcjonowania społeczności internetowych i wzmocnienie więzi społecznych. Funkcjonalność Facebooka opiera się na profilach osobistych, które zawierają prawdziwe nazwisko użytkownika, informacje o pracodawcy, ukończonych szkołach i inne dane identyfikacyjne. Badania dowodzą, że osoby zakładające konto na Facebooku i w innych sieciach społecznościowych mają tendencję do łączenia się z tymi, którzy podziwiają ich upodobania, wartości i cechują się podobnymi danymi demograficznymi, co prowadzi do powstania → b a Ń k i i n f o r m a c y j n e j (*filter bubble*) [t. 1] oraz efektu *echo chamber*, co z kolei może ograniczać możliwości poznania i zrozumienia konkurencyjnych pomysłów. Podkreśla się często, że użytkownicy mediów społecznościowych czują się zmuszeni do uczciwości w swoich internetowych autoprezentacjach, ponieważ ich tożsamość online jest powiązana z ich rzeczywistą tożsamością. Inni dowodzą, że

w dyskusjach na Facebooku jest mniej → a g r e s j i [t. 1] i negatywnych incydentów w porównaniu z innymi forami internetowymi.

Wraz ze swoim rozwojem Facebook zaproponował użytkownikom funkcje, które sprawiają, że jest on często pierwszą stroną, którą decyduje się odwiedzić wielu korzystających z internetu, a niekiedy wskazuje się wręcz, że Facebook jest synonimem internetu. Przyczyny tego stanu rzeczy wynikają z samej natury portalu, z którego korzystają codziennie miliony ludzi, aby na bieżąco utrzymywać kontakt z przyjaciółmi, przysyłać nieograniczoną liczbę zdjęć, udostępniać linki i filmy oraz dowiadywać się więcej o ludziach, których spotykają. Funkcje takie jak oś czasu, możliwość pracy w grupach, które mogą być w pełni otwarte lub zamknięte albo całkowicie niewidoczne, stworzenie i zintegrowanie z Facebookiem niezwykle popularnego komunikatora Messenger czy możliwość tworzenia stron typu fanpage dla firmy lub znanej osoby oraz kreowania wydarzeń i zapraszania do nich innych – zrewolucjonizowały komunikację oraz sposób korzystania z internetu. Sukces Facebooka na tle innych portali społecznościowych tłumaczyć można także silnymi dążeniami biznesowymi przedsiębiorstwa, takimi jak odkupienie konkurencyjnych produktów i rozwiązań, zwłaszcza Instagrama i WhatsAppa, które mogłyby w przyszłości zagrozić pozycji tej firmy.

Facebook nie tylko wyznacza trendy komunikacyjne, ale ma także znaczący wpływ na popularyzację idei, promowanie marek, polityków czy trendów w modzie. Po raz pierwszy zaangażował się w politykę w USA podczas wyborów w 2006 r. Niejednokrotnie podkreślano, że B. Obama wykorzystał Facebooka do uzyskania znaczącej przewagi w wyborach w 2008 r., chociaż nie ma na to ewidentnych dowodów. Od 2013 r. Facebook stanowi istotny element każdej kampanii politycznej w USA i państwach Europy Zachodniej. Odegrał także rolę w polityce innych państw i często wskazuje się, że przyczynił się do sukcesu powstań, takich jak wydarzenia Arabskiej Wiosny z 2011 r.

Początkowo grono posiadaczy konta na Facebooku ograniczało się do studentów z Harvardu, ale wkrótce rozszerzyło się na studentów innych uczelni w okolicach Bostonu, Ivy League i Stanford University. Stopniowo portal akceptował także studentów innych uniwersytetów, a potem zaczął przyjmować także uczniów szkół średnich. We wrześniu 2006 r. stał się dostępny dla osób w wieku 13 lat i starszych. Facebook jest często blokowany w krajach, w których rząd kontroluje dostęp obywateli do informacji, takich jak Chińska Republika Ludowa, choć chińska sieć społecznościowa Renren (dosłownie: „wszyscy”) założona w 2005 r. oferuje podobne możliwości i jest popularna wśród chińskich studentów.

Profilowanie użytkowników leży u podstaw koncepcji Facebooka i jego sukcesów, chociaż wywołało również wiele poważnych obaw dotyczących zagrożenia prywatności właścicieli kont. Warunki korzystania z portalu zabraniają zakładania fałszywych profili. To właśnie wiarygodność użytkowników Facebooka pomogła zwiększyć popularność Facebook Connect – aplikacji, która pozwala posiadaczom kont na Facebooku na logowanie się do stron internetowych osób trzecich za pomocą ich tożsamości na Facebooku. Szacuje

się, że 9 milionów usług internetowych i mobilnych korzysta z Facebook Connect. Od października 2012 r. ponad połowa użytkowników Facebooka uzyskiwała dostęp do witryny z telefonów komórkowych. Chociaż technologiczna konwergencja z telefonią komórkową i innymi mediami społecznościowymi znacznie zwiększa siłę polityczną Facebooka przez rozszerzenie jego zasięgu w dyskursie politycznym, to wywołała również pytanie o to, w jakim stopniu tożsamość użytkowników może być śledzona przez media społecznościowe, co z kolei podniosło obawy o słabnącą prywatność.

Facebook zadebiutował na amerykańskiej giełdzie NASDAQ 18 maja 2012 r. po cenie otwarcia 38 USD za akcję. Niepewność wobec perspektyw firmy, szczególnie w odniesieniu do przyszłości reklamy na Facebooku, początkowo doprowadziła do obniżenia ceny akcji, która spadła poniżej 20 USD w październiku 2012 r. General Motors wycofał 10 mln USD z budżetu reklamowego na Facebooku zaledwie kilka dni przed pierwszą ofertą publiczną, tłumacząc się wątpliwościami co do skuteczności reklamy na portalu.

Wskazuje się na rosnącą rolę związków między Facebookiem a procesami politycznymi. Podczas wyborów uzupełniających w Stanach Zjednoczonych w 2006 r. Facebook stworzył wszystkim kandydatom konta, z których mogli korzystać, aby dotrzeć do potencjalnych wyborców. Większość kandydatów, wobec rezygnacji z kontroli wiadomości kampanijnych na Facebooku, wykorzystywała witrynę do jednokierunkowej komunikacji z wyborcami. Jednak w niektórych kampaniach przyjęto wyzwanie i zaczęto postrzegać Facebooka jako sposób na zaangażowanie młodszych wyborców. Portal zainicjował także program o nazwie *Election Pulse*, w którym użytkownicy mogli zobaczyć, jak bardzo popularni są kandydaci w porównaniu z innymi członkami Facebooka. *Election Pulse* przekształcił się w aplikację Facebook Politics podczas wyborów w 2008 r.

Pew Research Center, amerykański ośrodek badawczy informujący → o p i n i ę p u b l i c z n ą o problemach i tendencjach → s p o ł e c z e ŋ s t w a i n f o r m a c y j n e g o [t. 4] na całym świecie, oszacował, że 10% Amerykanów używało Facebooka do komunikacji politycznej podczas wyborów prezydenckich w USA w 2008 r., które nazwano przez to „pierwszymi wyborami na Facebooku”. Portal relacjonował 5 stycznia 2008 r. główne debaty republikanów i demokratów z ABC News i zaprosił swoich użytkowników do zadawania pytań kandydatom. W dniu wyborów w 2008 r. demokratyczny kandydat Obama miał 2,8 mln zwolenników na Facebooku, a republikański kandydat J. McCain – 620 tys. zwolenników, 5,8 mln użytkowników portalu opublikowało zaś aktualizacje statusu, informujące, że byli na wyborach.

Facebook stworzył w 2009 r. stronę „U.S. Politics”, na której są prezentowane informacje na temat korzystania z witryny w kampaniach politycznych, zawiera ona linki do raportów na temat mediów społecznościowych i polityki oraz dostarcza wiadomości wyborcom. Podczas kampanii wyborczej w USA w 2010 r. Pew Research Center wykazało, że Amerykanie korzystający z tego portalu byli bardziej aktywni politycznie i częściej głosowali niż ogół społeczeństwa. W 2012 r. Facebook i CNN rozpoczęły także badanie sposobu zaangażowania publiczności w dyskusję na Facebooku na temat kandydatów

Obamy i M. Romneya, analizując specyfikę prowadzenia dyskursu w zależności od regionu i płci.

Facebook jest standardową platformą do komunikacji w kampaniach wyborczych, ale stanowił także ważne narzędzie dystrybucji memów z kampanijnych wydarzeń. Strona zatytułowana „Binders Full of Women” zgromadziła setki tysięcy fanów zaledwie kilka godzin po tym, jak kandydat Romney wypowiedział to zdanie podczas drugiej debaty prezydenckiej. Jego stanowisko w sprawach kobiet dzięki tej stronie było szeroko krytykowane online.

Przykładem wpływu Facebooka na politykę międzynarodową jest rola, jaką odegrał on w powstaniach Arabskiej Wiosny w 2011 r. Duże znaczenie miała strona założona na Facebooku zatytułowana „Wszyscy Jesteśmy Khaledem Saidem” na cześć 28-letniego mężczyzny z Aleksandrii torturowanego przez egipską policję, którego los miał udział w zmobilizowaniu sił przeciwko → r e ż i m o w i Mubarak. Zdjęcia oszpeconych zwłok Saida zostały rozesłane do społeczności internetowych w czerwcu 2010 r. Pracownik Google W. Ghonim obejrzał zdjęcia i stworzył stronę na Facebooku, która przyciągnęła uwagę zarówno Egipcjan, jak i całej społeczności międzynarodowej. Wpływ internetu był nadal stosunkowo niewielki w Tunezji, Egipcie i innych krajach, w których prowadzono protesty Arabskiej Wiosny, dlatego Facebook był wykorzystywany przez organizatorów do udostępniania społeczności międzynarodowej zdjęć, filmów i aktualnych informacji.

Ta witryna stanowi też katalizator działania dla ruchów politycznych w innych częściach świata od co najmniej 2008 r., kiedy strona „Milion Głosów Przeciw FARC” wywołała największe masowe protesty w historii Kolumbii. W 2009 r. na Facebooku i Twitterze opublikowano filmy, zdjęcia i opisy starć między Irańczykami protestującymi przeciwko wynikom wyborów prezydenckich i siłami rządowymi. W 2012 r. Islandia wykorzystała portal do prezentacji pomysłów i dyskusji na temat własnej konstytucji. Facebook prezentował zdjęcia, filmy i inne doniesienia o konflikcie w Syrii, która w 2012 r. została uznana przez Komitet Ochrony Dziennikarzy za jedno z najbardziej cenzurowanych państw na świecie. Politycy i rządy na całym globie wykorzystują portal do komunikowania się z obywatelami. Służy on również jako alternatywne źródło wiadomości w częściach świata, w których oficjalne źródła informacji nie zawsze są wiarygodne.

Wiele rozbudowanych funkcji tego portalu społecznościowego i jego aktywna rola na rynku idei, możliwość ich promowania przez system udostępniania i polubień oraz wszechobecność Facebooka także poza przestrzenią internetową sprzyjają refleksjom oraz zarzutom dotyczącym jego mankamentów czy niedoskonałości. Często podkreśla się uzależniający charakter portalu, który sprawia, że jego użytkownicy często są skłonni więcej czasu spędzać na rozmowach online niż na tradycyjnych kontaktach towarzyskich twarzą w twarz, bez udziału internetu. Nierzadko wskazuje się na problem prywatności na Facebooku. Do pewnego stopnia to użytkownicy decydują o tym, co, komu i jak często udostępniają oraz jakie informacje o sobie umieszczają na portalu. Okazuje się jednak, że podczas korzystania z portalu przybywa na nim danych, które połączone ze

sobą, pozwalają na bardzo szczegółowe wykreowanie profilu osobistego użytkownika. Samo umieszczenie kilku zdjęć czy informacji o sobie nie jest zagrożeniem dla prywatności. Połączenie jednak wieloletniej aktywności na portalu, polubień, udostępnień, aktywności w innych aplikacjach, lokalizacji, przynależności do grup, umożliwia odtworzenie prawidłowości dotyczących naszych społecznych i psychicznych cech, które zdaniem wielu mogą służyć do takiego doboru treści i reklam, które zostaną przez nas odebrane zgodnie z intencjami ich nadawców.

Zjawiskiem ocenionym jako szczególnie niebezpieczne, zarówno dla prywatności, jak i autonomii, woli oraz wyborów politycznych i ekonomicznych, był proceder wykorzystania do celów politycznych danych gromadzonych o użytkownikach przez brytyjską firmę konsultingową → Cambridge Analytica [t. 1]. Wiadomości na temat wykorzystywania danych pochodzących z Facebooka dotarły do szerszej opinii publicznej na początku 2018 r. i wywołały niechęć do portalu, która objawiła się nawet promowaniem przez niektórych rezygnacji z posiadania konta na Facebooku. Wyciek danych osobistych wiąże się ze stworzeniem przez A. Kogana z Uniwersytetu Cambridge aplikacji, którą następnie firma Cambridge Analytica wykorzystwała do badania polegającego na wypełnianiu przez użytkowników Facebooka ankiety, której wyniki miały zostać wykorzystane tylko do celów akademickich. Okazało się jednak, że projekt pozwolił aplikacji nie tylko uzyskać odpowiedzi na pytania, ale także gromadzić dane osób, które wzięły udział w badaniu, oraz całej sieci ich znajomych. W ten sposób Cambridge Analytica, wg różnych szacunków, wykorzystywało dane pochodzące z nawet ponad 80 mln kont na Facebooku. Na podstawie algorytmów wytworzonych dzięki tym danym pojawiła się możliwość precyzyjnego dotarcia do określonego użytkownika Facebooka z reklamą polityczną o danym przesłaniu, czyniąc ją bardziej skuteczną. Przypuszcza się, że tak pozyskane dane posłużyły do tworzenia odpowiednich treści umieszczanych na Facebooku na potrzeby kampanii prezydenckiej D. Trumpa, kampanii dotyczącej wyjścia Wielkiej Brytanii ze Wspólnot Europejskich oraz wyborów powszechnych w Meksyku w 2018 r.

Często wskazuje się na to, że serwisy społecznościowe ułatwiają ludziom wyszukiwanie innych osób o podobnych upodobaniach i hołdujących zbieżnym wartościom, potencjalnie zwiększając polaryzację dyskusji politycznej. Niektóre badania sugerują, że internet stanowi swoiste *echo chamber* – „komorę z echem”, kontrolowaną przez media głównego nurtu, interesy handlowe i potężne siły polityczne. Dyskusja polityczna na Facebooku nasiliła się podczas prezydenckiego sezonu wyborczego w USA w 2012 r., kiedy to w prasie codziennej debatowano o tym, czy właściwe jest umieszczanie stronicznych komunikatów politycznych w miejscach, w których mogą je zobaczyć inni. Jednak wskazuje się także, że ci, którzy dyskutują o polityce z przyjaciółmi w sieciach społecznościowych, mogą zrewidować swoje opinie, kiedy spotkają kogoś, kto podziela większą część ich zapatrywań, ale nie zgadza się z nimi w innych kwestiach. Istnieje więc także pogląd, że media społecznościowe takie jak Facebook mogą być przydatne do znalezienia wspólnej płaszczyzny w spornych kwestiach politycznych. Obecne dyskusje na temat roli

Facebooka i innych portali społecznościowych koncentrują się na pytaniu, na ile użytkownicy zdają sobie sprawę z tego, jak dane, które świadomie i nieświadomie umieszczają na portalu, wpływają na treści reklam, propozycji znajomych czy tematów, które otrzymują na Facebooku.

Drugim popularnym medium społecznościowym jest Twitter, łączący elementy blogowania i sieci społecznościowych. Został uruchomiony w sierpniu 2006 r. przez Odeo Start-up w San Francisco. Twitter zyskał na znaczeniu podczas najważniejszych wydarzeń w latach 2008 i 2009. W 2019 miał ponad 190 mln aktywnych użytkowników miesięcznie i generował 500 mln wiadomości dziennie, określając się jako „prawdziwa sieć informacyjna, która łączy cię z najnowszymi historiami, pomysłami, opiniami na temat tego, co cię interesuje”. Użytkownicy mogą wysyłać wiadomości błyskawiczne, zwane tweetami, o długości 140 znaków lub krótsze, do osób, które subskrybują wiadomości. Tweets są zazwyczaj dostępne dla szerszego grona odbiorców, ponieważ większość kont jest publiczna. Retweet jest zwykle używany do ponownego wysyłania wiadomości, a symbol @ do odpowiadania lub wspominania innego użytkownika. Hashtag (#) służy do kojarzenia wiadomości z określonymi tematami, które można śledzić i uszeregować w celu oceny ich popularności.

Aktualizacja statusu oraz udostępnianie wiadomości i informacji stały się dominującymi sposobami korzystania z Twittera. Organizacje prasowe posługują się Twitterem do zbierania, relacjonowania i rozpowszechniania wiadomości, przy czym dziennikarze w dużej mierze przenoszą istniejące normy i praktyki oraz spory z tradycyjnych mediów na tę platformę. Sam Twitter, podobnie jak inne platformy tego typu, zyskuje na znaczeniu jako kanał informacyjny, gdy dostęp do mediów głównego nurtu jest ograniczony lub historia szybko się rozwija, kompresując cykle informacyjne.

Tweety stanowią mieszankę wiadomości, informacji i komentarzy, zwykle związanych z aktualną rzeczywistością, ale bez ustalonego porządku opartego na dziennikarskich normach. Konwergencja wiadomości, faktów, plotek, spekulacji i opinii skłoniła serwisy informacyjne do wydania wytycznych w mediach społecznościowych i opracowania praktyk w zakresie raportowania na żywo w czasie rzeczywistym za pomocą Twittera.

Według wielu badaczy i użytkowników internetu rola mediów społecznościowych systematycznie rośnie, a niektórzy z nich uważają, że stają się one najważniejszym narzędziem sieci.

Jakub Idzik, Rafał Klepka

D. Chambers, *Social Media and Personal Relationships Online Intimacies and Networked Friendship*, Palgrave Macmillan, Basingstoke 2013; N. Haferkamp, *Social Media*, [w:] *The International Encyclopedia of Communication*, W. Donsbach (ed.), Blackwell Publishing, Malden–Oxford–Carlton 2015; A. Hermida, *Twitter*, [w:] *The International Encyclopedia of Communication*, W. Donsbach (ed.), Blackwell Publishing, Malden–Oxford–Carlton 2015; J. Idzik, R. Klepka, *Facebook*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: *A–M*, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; S. Jacobson, *Facebook*, [w:] *Encyclopedia of Social Media and Politics*, K. Harvey (ed.), SAGE, Los Angeles–London–New

Delhi–Singapore–Washington DC 2011; D. Matheson, *Facebook*, [w:] *The International Encyclopedia of Communication*, W. Donsbach (ed.), Blackwell Publishing, Malden–Oxford–Carlton 2015; A. Nadkarni, S.G. Hofmann, *Why Do People Use Facebook?*, „Personality and Individual Differences” 2012, vol. 52, iss. 3; E. Pariser, *The Filter Bubble: What The Internet Is Hiding From You*, The Penguin Press, New York 2011; R.M. Perloff, *The Dynamics of Persuasion: Communication and Attitudes in the 21st. Century*, Routledge Taylor & Francis Group, New York– London 2017; J. Pybus, *Trump, the First Facebook President: Why Politicians Need Our Data Too*, [w:] *Trump's Media War*, C. Happer, A. Hoskins, W. Merrin (eds.), Palgrave Macmillan, Cham 2019; C. Ross, E.S. Orr, M. Sisic, J.M. Arseneault, M.G. Simmering, R.R. Orr, *Personality and Motivations Associated with Facebook Use*, „Computers in Human Behavior” 2009, vol. 25, iss. 2; Y. Zunger, *Computer Science Faces an Ethics Crisis. The Cambridge Analytica Scandal Proves It*, <https://delaat.net/ecis/Computer-science-faces-an-ethics-crisis-The-Boston-Globe.pdf> (dostęp 25.03.2019).

MEDIA TRADYCYJNE I KONWERGENTNE (STARE I NOWE) – dycho-
tomiczny podział środków masowego przekazu, mający swoje źródła w połowie lat 80.
XX w., wskazujący na istnienie i funkcjonowanie mediów tradycyjnych (tzw. starych)
oraz mediów wykorzystujących nowoczesne rozwiązania technologiczno-cyfrowe (tzw.
nowych, konwergentnych) do prezentowania treści o różnorodnym przeznaczeniu. Po-
dział ten, poza oczywistym kryterium czasowym, dotyczy zwłaszcza formy prezentowa-
nych za pośrednictwem mediów treści oraz sposobu ich dostarczania do odbiorcy.

Jeśli chodzi o tradycyjne środki przekazu, przez wielu (niesłusznie) pomijane w anali-
zach naukowych i współcześnie spychane do roli mediów drugorzędnych (jako pozba-
wionych swojego dotychczasowego znaczenia w porównaniu z nowoczesnymi formami
przekazu), to oprócz radia i telewizji wymienić można także: wlepki, ulotki, broszury, prasę,
książki, filmy, plakaty, postery, graffiti, grafiki umieszczane na odzieży oraz wydawnic-
twa muzyczne (kasety i płyty wydawane często w tzw. drugim obiegu). Te i inne tego
typu środki przekazu były obecne i nierzadko przodowały w formułowanym przez polity-
ków i określone grupy przekazywanych propagandowych przez dziesiątki lat. Niezależnie od
pozytywnego lub negatywnego wydźwięku płynących za sprawą owych mediów treści
– są one w dalszym ciągu ważnym elementem oddziałującym na poszerzanie grona od-
biorców określonych informacji, wykorzystywanym do tego celu również przez wiele
środków i ugrupowań politycznych (przykład białej → p r o p a g a n d y). Wlepka
jest rodzajem niewielkiego plakatu (najczęściej przybiera formę papierowego kwadratu
o boku kilku centymetrów), która po powieleniu zostaje rozlokowana w różnych miejscach
danego okręgu, miasta, regionu. Zazwyczaj wlepki są samoprzylepne i rozmieszcza się je
na słupach, drzewach, blokach mieszkalnych, murach, ścianach, skrzynkach, znakach
drogowych itd. Ich celem jest rozpropagowanie treści zaprezentowanej w formie gra-
ficznej. Innym medium, uznawanym za „stare”, jest ulotka – drukowana forma przeka-
zu, którą charakteryzuje prostota wyrazu, klarowność formułowanych haseł oraz niski
koszt jej powielenia i rozpowszechnienia. Ponadto, ulotki można poddać następującej
systematyzacji: są wydawane przez ośrodki międzynarodowe, ogólnonarodowe, regional-
ne i lokalne (kryterium ośrodka wydawniczego), poruszają zarówno sprawy krajowe, jak

i międzynarodowe (kryterium stopnia ogólności tematycznej), mają charakter ogólnoinformacyjny lub szczegółowy (kryterium zakresu problematyki), są drukowane (kryterium formy przekazu), z reguły rozdawane lub rozklejane (kryterium formy kolportażu) i zawierają np. treści patriotyczne, antyunijne, antyglobalistyczne, treści pro-life, feministyczne, proobywatelskie itd. (kryterium treści przekazu). Niewątpliwymi zaletami wlepek i ulotek są stosunkowo niskie koszty ich produkcji i powielania, bezpośredni sposób dostarczenia do odbiorcy oraz możliwość wielokrotnego powielenia i rozlokowania, co zwiększa możliwości redystrybucyjne nadawcy. Podobną funkcję pełni broszura. W odróżnieniu od wlepek i ulotek ta forma prezentowania postulatów i haseł jest obszerniejsza i bardziej wyczerpująca. Poza miejscem przeznaczonym na tytuł czy też hasło danej inicjatywy, której broszura dotyczy, oraz na wszelkie znaki graficzne uatrakcyjniające wygląd, broszura (wydana w formie folderu, składanej kartki papieru czy niewielkiej książeczki) powinna zawierać informację o środowisku, grupie czy jednostce, która jest odpowiedzialna za promocję określonej idei, organizację akcji społecznej czy prekursorstwo mobilizacji społecznej w określonym celu, a także szersze nakreślenie problematyki związanej z odpowiednią (do powyższych zagadnień) treścią. Środki finansowe na produkcję broszury pochodzą najczęściej ze składek lub anonimowych datków od osób i instytucji popierających dany projekt.

Periodyczne wydawnictwa w postaci czasopism (tygodników, miesięczników, kwartalników) oraz te o charakterze nieperiodycznym (głównie wydawnictwa książkowe), zaliczane do starych, tradycyjnych mediów, są niezwykle istotnymi elementami łączącymi płynący z ich treści przekaz z percepcją i sposobem myślenia odbiorcy. Poza zamierzonym efektem propagowania określonych idei i myśli autorów artykułów prasowych i książek słowo pisane (drukowane) ma wiele cech, które z komunikacyjnego punktu widzenia są istotne dla podtrzymywania wspomnianej więzi. Tekst wzmacnia u czytelnika świadomość rangi własnych myśli w procesie rozumienia określonych pojęć i zjawisk, pobudza wyobraźnię i – paradoksalnie – pozwala stworzyć w głowie czytelnika (odbiorcy treści) obraz o szerszym zasięgu niż ten formułowany w przekazach wizualnych, wyrabia u niego cierpliwość i rozwija umiejętności artykulacyjne. Wzmacnia także intelektualne zaangażowanie odbiorcy, w przeciwieństwie do biernej konsumpcji przekazów, właściwej mediom nowym. Zaliczana do starych mediów książka wzmacnia pozycję słowa w przestrzeni medialnej i na co zwraca uwagę P. Nowakowski: „musi być wynikiem jego stałej i konsekwentnej promocji. Słowo musi zawsze przeważać [...] nad każdym innym typem przekazu. [...] [Jednak – przyp. P.Ł.] logosfera nie może być postrzegana jako przeciwieństwo ikonosfery”.

Poza wspomnianymi już wlepkami i ulotkami graficzny wymiar mają także inne środki przekazu, wśród których wymienia się najczęściej filmy, plakaty, graffiti, różnego rodzaju grafiki oraz wydawnictwa muzyczne. Filmy o dostosowanej do percepcji odbiorcy tematyce można podzielić m.in. na historyczno-dokumentalne, promocyjne czy propagandowe. Są dobrym rozwiązaniem w dotarciu do osób ceniących sobie przekaz niewymagający

zaangażowania. Obraz i dźwięk nie wymuszają na odbiorcy ciągłego skupiania się na treści, a ta jest z kolei ulotna i często nie ma możliwości powrotu do opisanych już wydarzeń (dotyczy to np. filmów emitowanych w telewizji). Grafiki patriotyczne umieszczane na różnych nośnikach (plakat, graffiti, odzież) mają na celu rozpropagowanie określonych haseł i idei, będących źródłem pożądanych wśród określonej społeczności postaw. Grafiki nie tylko prezentują treści w ostatnim czasie modne wśród młodzieży: patriotyczne, antykomunistyczne czy antyglobalistyczne, ale także stanowią niekiedy wartościowy gadżet dla młodszej części społeczeństwa (np. grafiki na odzieży). Graffiti czy plakaty różnią się między sobą formą przekazu (rysunek na murze, grafika w formie posteru), natomiast niekoniecznie treścią (w przypadku tego samego „nadawcy” graficznego komunikatu). Niewątpliwie dywersyfikacja źródeł przekazu i ich oddziaływanie na odbiorcę są kluczowymi elementami skuteczności komunikowania międzyludzkiego.

„Nowe media” to termin, który zaczął być często używany po roku 2000, wraz z pojawieniem się nowych interaktywnych wydań elektronicznych i form komunikacji. Zazwyczaj tego rodzaju terminy wskazują na rozgraniczenie etapów rozwoju. Słowo *nowy* wskazuje na początek etapu, który różni się od poprzedniego. Nowe media to przede wszystkim nowoczesne technologie, łączenie tradycyjnych środków masowego przekazu z internetem, zmiana zarówno zasad konsumpcji informacji, jak i nastawienia ludzi do mediów. Tworzą one nowy krajobraz medialny i przekształcają tradycyjne modele biznesu medialnego. Pojęcie nowych mediów jest w stanie ciągłej ewolucji. Kluczowym terminem, który pojawia się w ich kontekście i odnosi w sposób bezpośredni do komunikowania, jest interaktywność rozumiana jako interdyscyplinarność podejścia do procesu odbioru (ale i przekazywania) pewnych informacji, co daje użytkownikom nowych mediów szerszą i bardziej zindywidualizowaną ofertę do wyboru. Owa interaktywność, dająca możliwości „producenckie” (obok biernej konsumpcji przekazu), uaktywnia odbiorcę, czyni go „kreatorem i komentatorem” zarazem oraz daje przewagę nowym mediom nad ich starymi odpowiednikami. Jak podkreśla wielu badaczy środków masowego przekazu, stare media (czy też ich wymiar merytoryczny), są zawłaszczane przez nowoczesne formy charakterystyczne dla mediów nowych oraz głównego nośnika współczesnych treści, jakim bez wątpienia jest internet. Jednocześnie zachodzące procesy hybrydyzacji oraz homogenizacji medialnej w obszarze sieci wirtualnych zależności stały się asumptem do rozważań naukowych nad znaczeniem nowych mediów dla przekazu formułowanego przez środowiska wykorzystujące wszelkie formy społecznej (społecznościowej) aktywności na łamach różnorodnych dostępnych form przekazu.

Warto się skupić na tych możliwościach internetu, które z punktu widzenia przekazu formułowanego przez dany podmiot cieszą się największą popularnością i zasięgiem oddziaływania. Podstawowym źródłem informacji dla użytkowników sieci są strony internetowe popularyzujące idee i poglądy charakterystyczne dla danego środowiska. Ogólnie rzecz ujmując, strony internetowe można podzielić na 3 grupy. Pierwszą stanowią strony, których celem jest opis danej organizacji, ukazanie jej stopnia sformalizowania i założeń

oraz poglądów; drugą kategorię tworzą witryny internetowe mające za zadanie przekazywanie informacji o profilu działalności określonego podmiotu i dotyczących wydarzeń, uroczystości z tym podmiotem związanych; trzecią grupę stanowią natomiast strony o wydźwięku ideowym, wskazujące na historyczne korzenie danej inicjatywy, postaci czy środowiska, którego dotyczy strona. Ważnym aspektem jest też zasygnalizowanie pewnego trendu, wedle którego artykuły prasowe, teksty książek, grafiki plakatowe, filmy oraz muzyka, będące dotąd domeną starych mediów, są wykorzystywane (obrazuje to proces hybrydyzacji medialnej) przez świat nowych mediów – tyle że w nowej przestrzeni wirtualnej, znacznie bardziej podatnej na nadużycia i inne zagrożenia. Jak pisała M. Szpunar:

Celem [...] krytycznego stosunku do nowości nowych mediów nie jest zanegowanie nowej jakości, bowiem w wielu wymiarach mamy z nią do czynienia [...], ale zwrócenie uwagi na fakt, iż mimo niezwykłych możliwości, jakie oferuje Internet, jedynie niewielki odsetek jego odbiorców decyduje się na aktywne uczestnictwo [...] – co wydaje się zmieniać, biorąc pod uwagę zwiększającą się liczbę stałych (a nawet sporadycznych) użytkowników wirtualnego świata.

Nowym medium wykorzystującym możliwości internetu są portale społecznościowe i platformy umożliwiające komunikację z potencjalnym odbiorcą za pomocą hasel, wpisów, tekstów, grafik, filmów, dźwięków i innych interaktywnych sposobów porozumiewania się. Należy do nich zaliczyć przede wszystkim Facebooka, Twittera i YouTube'a – popularne cyberprzestrzenne nośniki informacji przodujące współcześnie na rynku usług swoistego „pośrednictwa międzyludzkiego”. Coraz popularniejszym medium społecznościowym, poza rozpowszechnionym serwisem Facebook, staje się Twitter. Portal ten często wybierają osoby publiczne, politycy i dziennikarze, ponieważ nie wymaga tak znacznego nakładu czasu podczas użytkowania jak choćby Facebook. Twitter oferuje możliwość wysyłania i odczytywania krótkich wiadomości tekstowych (tweetów), a tym samym staje się narzędziem komunikowania dostosowanym do współczesnych relacji międzyludzkich, determinowanych w sferze internetowych realiów przez dynamizm, skuteczność, prostotę przekazu i impulsywność zachowania współczesnych odbiorców (followersów). Serwis YouTube umożliwia zamieszczanie, odtwarzanie oraz komentowanie filmów (o dłuższym czasie emisji i nieograniczonym, wielokrotnym dostępie). Obecnie jest to główne internetowe źródło przekazu, łączące w sobie cechy mediów tradycyjnych (radio i telewizja), a więc o dominującym przekazie audiowizualnym. Znakiem czasu, co również podkreśla wielu badaczy, jest związana z rozwojem tychże mediów hegemonia obrazu, ale i dźwięku. Za sprawą portalu YouTube nadawca ma możliwość docierania do odbiorcy w trakcie emisji (uzależnionej od dostępu do internetu, czasu i dobrej woli odbiorcy) m.in. debat telewizyjnych, wywiadów, rozmów (nagrywanych często przy użyciu amatorskiego sprzętu, a mających nierzadko duże znaczenie dla analiz naukowych i publicystycznych), spotkań tematycznych i konferencji z udziałem liderów opinii. Można mnożyć przykłady wykorzystania nowych mediów do walki o elektorat, poparcie społeczne („działalność polityczno-werbunkowa”) czy rozszerzenie wpływu wyznawanych idei i poglądów.

Oczywiście katalog nowych mediów jest zdecydowanie obszerniejszy. W przeciwieństwie do starych (tradycyjnych) środków masowego przekazu, takich jak drukowane gazety i czasopisma z tekstami, ilustracjami i zdjęciami, nowe media obejmują: strony internetowe; materiały audio i wideo; interaktywne czaty; e-maile; komunikację online; reklamy elektroniczne; nośniki DVD i CD-ROM; elektroniczne gry wirtualne; zintegrowane bazy danych do telefonu, takie jak telefonia internetowa; nadawanie cyfrowe; telefonię komórkową; odtwarzacze internetowe kanałów telewizyjnych i radiowych; CatchUpTV – usługi internetowe pozwalające oglądać nagrane programy telewizyjne (Virgin Media, WorldTVpc, Live Internet TV); usługi wideo – Hulu, YouTube; sieci społecznościowe – MySpace, Facebook, Hyves, FriendFeed; blogi; sieć mikroblogów, takich jak Twitter, Tumblr; odtwarzacze multimedialne online (Boxee); portale dziennikarstwa społecznego (Digg); internetowe usługi radiowe (Pandora); usługi fotograficzne (Flickr, Picasa); platformy internetowe będące wypożyczalnią wideo (Netflix). Media są dzisiaj wciąż definiowane na nowo w odniesieniu do zmieniającego się świata, a te z nich, które pojawiły się w ostatnich latach – takie jak blogi, edublogi, webinaria, masowe otwarte kursy online (MOOC), filmy instruktażowe i tutoriale internetowe, gadzety *wearable technology*, → d r o n y [t. 2], drukarki 3D – zmieniają rzeczywistość. Coraz częściej opisuje się i stosuje w praktyce ideę *bring your own device*, edurozrywkę i grywalizację, a także → m e d i a s p o ł e c z n o ś c i o w e . Futurystycznym pomysłem przestaje być chociażby nauczanie z udziałem robotów. Gdy poszukuje się ścieżek nowoczesnej edukacji, coraz widoczniejsza staje się potrzeba znalezienia nowych metod prowadzenia lekcji, edukacji formalnej i nieformalnej. *E-learning*, *m-learning* czy *blended learning* to tylko niektóre propozycje. Narzędzia technologiczne i media wspierają i modyfikują dobrze znane metody, czego przykładem mogą być *time-spaced learning* czy *e-tutoring* i *e-coaching*. Opisując pewne płaszczyzny działań medialnych, które w sposób zamierzony i intencjonalny wpływają na świadomość (ale i podświadomość) współczesnego człowieka, nie sposób nie dostrzec konfrontacji słowa pisanego (którego nośnikiem jest przede wszystkim prasa i książka) oraz obrazu (kojarzonego z elektronicznymi środkami przekazu). Dotyka to istotnego problemu miejsca książki i innych nośników związanych ze starymi mediami w epoce ogólnodostępnego internetu. Wydaje się, że „stare” jest niekiedy wykorzystywane w „nowej” formie, nie tylko do wskazania ważkości tego pierwszego, ale również ze względów czysto utylitarystycznych. Często bowiem szeroko pojęte media (starego i nowego typu) stają się środkami do kształtowania społeczeństwa politycznego w zgodzie ze „standardami” wyznaczanymi przez „kreowanie powszechnej akceptacji społecznej”, efekt „dozowania informacji” lub choćby „kreację mitów i stereotypów”. Obserwuje się zjawisko konwergencji medialnej, czyli interakcji, w którą wchodzi tradycyjne i nowe media. Proces konwergencji traktuje się jako zmianę kulturową, która zachęca konsumentów do wyszukiwania nowych informacji i tworzenia połączeń między treściami rozproszonymi w różnych środkach przekazu. Sugeruje to, że medialna konwergencja powinna być rozumiana bardziej jako proces kulturowy niż

jako punkt końcowy technologii. H. Jenkins proponuje teorię, wg której nowe media ulegną przeobrażeniu, jako że internet będzie prosty w obsłudze i dostępny dla wszystkich obywateli. W jego opinii konwergencja jest metodą, która pozwala ludziom na wyszukanie informacji za pomocą mediów z całego świata i to ze skutkiem natychmiastowym. Ponadto konwergencja powoduje niezwykłą zmianę sposobu tworzenia i użytkowania, która sprawia, że wszyscy chcą być ich częścią.

Przez konwergencję mediów rozumie się proces upodabniania się do siebie m.in. urządzeń, układów, systemów komunikowania czy przekazywanych idei, które pod wpływem czynników zewnętrznych zaczynają stopniowo pełnić podobne funkcje, choć pierwotnie nie były genetycznie spokrewnione. W sferze informacyjno-medialnej daje się wyróżnić 3 podstawowe formy konwergencji. Pierwsza – technologiczna, polegająca na upowszechnianiu się produktów medialnych o zbliżonych własnościach użytkowych, opartych na nowych generacjach technologii informacyjnych. Dobrym jej przykładem są sukcesywne procesy cyfryzacji kolejnych form przekazu medialnego. Druga to konwergencja transmisyjna, która polega na świadczeniu podobnych usług za pomocą odmiennych środków. Ilustruje to wyraźnie rozwój telefonii komórkowej i związanych z nią usług medialnych. Trzecia natomiast to konwergencja rynkowa (produktów i usług), wynikająca ze wzajemnego przenikania się i zacierania granic między różnymi sektorami rynku medialnego, np. telewizją kablową i telefonią czy internetem. Obecnie np. powszechne staje się to, że operatorzy łączy kablowych oferują jednocześnie usługi telefoniczne i telewizyjne wraz z internetem. Konwergencja mediów umożliwia wielokanałowy dostęp do odbiorców, tak aby poszczególne treści się uzupełniały i wzajemnie promowały, a nadawca mógł prowadzić dialog z klientami. Warunkiem stało się stosowanie nowoczesnych technik gromadzenia, przetwarzania, przekazywania i użytkowania informacji.

Konwergencja oznacza więc upodabnianie się, zbliżanie, przenikanie się, zacieranie granic między treściami medialnymi. Nowe media charakteryzują się wieloma niewymienionymi wcześniej cechami, którym konwergencja zdecydowanie sprzyja. Między innymi są one cyrkularne: nie istnieje już jednostronny przekaz nadawca–odbiorca, lecz zachodzi sprzężenie zwrotne. Ludzie są stale podłączeni do mediów, interaktywni: np. jednocześnie prowadzą rozmowę wideo na komputerze, oglądają mecz w telewizji i tweetują na telefonie komórkowym. Istotną cechą nowych mediów jest także remediacja, czyli przekazy z zastosowaniem innych mediów (np. prezentowanie na wykładzie uniwersyteckim nagrania z internetu). Warto pamiętać też o modularności, czyli patrzeniu na media w sposób linearny; dostrzegać, że wycinek całości tworzy autonomiczną część (skopiowanie nazwy grupy muzycznej do wyszukiwarki internetowej, przejście na stronę zespołu i wreszcie odtworzenie jego piosenki w internecie). Głównymi cechami konwergentnych mediów są w szczególności: przyciąganie stałych użytkowników sieci chętnych do prowadzenia dyskusji; kształtowanie dużego zainteresowania społecznością i zwiększanie liczby jej członków w zależności od działań uczestników i ich zgodności z zasadami postępowania; gwarantowanie anonimowości wiadomości (wirtualna

osoba w środowisku internetowym może bez obawy proponować różne materiały, spełniać zamiary, których w normalnym życiu nie mogłaby zrealizować ze względu na obowiązujące normy społeczne).

Wzrost znaczenia kultury konwergencji nie musi jednak oznaczać zerwania „medialnych więzi” łączących nadawców i odbiorców określonych treści, które były do tej pory domeną wyłącznie starych mediów. Owe stare media nie są bowiem całkowicie wypierane przez nowe. Będą one ewoluować pod wpływem swoich nowych odpowiedników i wchodzić z nimi w interakcje. Problem polega na traceniu znaczenia starych narzędzi przekazu na rzecz nowych, nie zaś na „obumieraniu” mediów starych jako takich. Współcześnie termin „nowe media” zdecydowanie zyskał wyższą rangę, stając się jednym z bardziej modnych i nośnych. Konstytutywne cechy nowych mediów pozwalają wnioskować, że świat ma do czynienia z nową jakością medialną, dlatego uprawnione jest posługiwanie się przymiotnikiem „nowe”. Jak już zaznaczono, pojawienie się nowych mediów nie eliminuje tych tradycyjnych, które coraz częściej wchodzą z nimi w proces konwergencji. Komputer jako narzędzie oraz dostęp do internetu stały się obecnie środkami do gromadzenia, prezentowania oraz tworzenia informacji, które w sposób bezpośredni przyczyniają się do efektywniejszej pracy i wykorzystania możliwości starych mediów, ale w nowej i (z punktu widzenia upowszechnienia się technologii informacyjnych) ulepszonej formule.

Jak słusznie zauważa I.S. Fiut, proces hybrydyzacji medialnej polega na przemierzaniu się

[...] różnych form komunikowania przekazów, postaw odbiorczych wśród publiczności oraz użytkowników mediów. Hybrydyzacja taka zmierza w dwóch kierunkach: pionowym oraz poziomym. Pionowa działa wtedy, kiedy innowacje technologiczne w nowych mediach wpływają na innowacyjność struktury oraz obiegu komunikacyjnego starych mediów [...]. Natomiast jej mechanizm poziomy polega z kolei na tym, że media nowe i stare sukcesywnie upodabniają się do siebie [...].

Różnorodność form i narzędzi służących procesowi komunikacji i postępujący proces hybrydyzacji medialnej sprawiają, że dostęp do szerszej oferty treści (formułowanych w ten czy inny sposób) jest możliwy dla coraz większej części społeczeństwa. Bez wątpienia upowszechnienie się (będące przecież jednym ze skutków konwergencji i hybrydyzacji medialnej) m.in. czytania e-booków na nowych urządzeniach typu smartfon, tablet, palmtop i innych narzędziach służących jako czytniki „wirtualnych książek” staje się swoistym trendem rzutującym w sposób bezpośredni na dalszy rozwój nowych metod i narzędzi komunikowania społecznego. Wyższość nowego typu mediów nad tradycyjnymi środkami przekazu, ukazywana na każdym niemalże kroku w dobie globalno-technologicznego świata, prowokuje stwierdzenie, że czas starych mediów na rynku informacyjnym i komunikacyjnym dobiega końca. Można się z tym zgodzić tylko częściowo – jedynie odnośnie do formy tradycyjnych środków przekazu. Wiele naukowych rozważań koncentruje się na zasygnalizowanym już procesie mieszania się form, typów, metod, technik, narzędzi

i instrumentów, świadczących o komunikacji międzyludzkiej oraz jej instytucjonalnej formule. Podkreśla się „nowe” podejście do „starych” mediów, niekoniecznie skutkujące całkowitym zanikiem tych drugich, ale na pewno ich ewolucją w kierunku wyznaczonym przez technologiczne standardy współczesnego rynku. Biorąc pod uwagę powyższe, należy wyrazić przekonanie, że „stare media” w najbliższej przyszłości nie zostaną całkowicie wyparte przez możliwości, jakie oferuje dziś internet, choć wypada zaznaczyć, że proces dekompozycji dotychczasowego znaczenia tych mediów już się rozpoczął. Wydaje się, że prasa, książki, radio i telewizja zmieniają jedynie formę oddziaływania społecznego (stopniowo ich funkcje przejmują sieć wirtualnych powiązań komunikacyjnych), a współwystępowanie „mediów starych” i „mediów nowych” współcześnie można nazwać dosyć stabilną koegzystencją, co uwypukla proces konwergencji medialnej.

Paweł Łubiński, Olga Wasiuta

H. Batorowska, R. Klepka, O. Wasiuta, *Media jako instrument wpływu informacyjnego i manipulacji społeczeństwem*, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; K.M. Cwynar, *Środki masowego przekazu w kulturze współczesnej – informacja i oświecenie czy manipulacja?*, „Przegląd Politologiczny” 2015, nr 2; I.S. Fiut, *Konwergencja mediów a komunikowanie*, [w:] „Stare” media w obliczu „nowych”, „nowe” w obliczu „starych”, t. 3, K. Pokorna-Ignatowicz, J. Bierońska (red.), Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2010; M. Frania, *Nowe media, technologie i trendy w edukacji. W kierunku mobilności i kształcenia hybrydowego*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2017; M. Grębosz, D. Siuda, G. Szymański, *Social media. Marketing*, Wydawnictwo Politechniki Łódzkiej, Łódź 2016; A. Hołub, *Radikalne partie i ugrupowania polityczne w cyberprzestrzeni. Internet jako płaszczyzna politycznej aktywności skrajnej prawicy i lewicy w RFN*, „Społeczeństwo i Polityka” 2011, nr 3; H. Jenkins, *Kultura konwergencji. Zderzenie starych i nowych mediów*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007; G. Łęcicki, *Etyczne aspekty interkomunikatywności internetowej*, [w:] *Nowe media – możliwości i pułapki*, A. Adamski, M. Laskowska (red.), Wydawnictwo Naukowe Scriptorium, Poznań–Opole 2011; P. Łubiński, *Proces hybrydyzacji starych i nowych mediów na przykładzie aktywności Ruchu Narodowego*, „Dyskursy o Kulturze” 2014, nr 2; P. Łubiński, *Stare i nowe media*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; P.T. Nowakowski, *Środowisko słowa a środowisko obrazu w mediach. Aspekt pedagogiczny*, [w:] *Nowe media a tradycyjne środki przekazu*, P. Drzyzga (red.), Wydawnictwo Maternus Media, Kraków 2007; K.K. Przybycień, *Edukacja „ery informacji”*, [w:] *Nowe media a tradycyjne środki przekazu*, P. Drzyzga (red.), Wydawnictwo Maternus Media, Kraków 2007; J. Sobczak, *Wolność wypowiedzi a zjawisko manipulacji przekazem prasowym*, „Przegląd Politologiczny” 2012, nr 3; M. Starkowski, *Konwergencja mediów. Początek nowej ery czy nowe formy kontroli?*, <http://dodracawbiznesie.pl/blog/7-Marketing-i-sprzeda%C5%BC/427-konwergencja-mediow-poczatek-nowej-ery-czy-nowe-formy-kontroli.html> (dostęp 17.04.2018); M. Szpunar, *Czym są nowe media – próba konceptualizacji*, „Studia Medioznawcze” 2008, nr 4; M. Szpunar, *Nowe – stare medium. Internet między tworzeniem nowych modeli komunikacyjnych a reprodukowaniem schematów komunikowania masowego*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2012; A. Szynol, *Konwergencja mediów w praktyce*, „Media, Kultura, Społeczeństwo” 2012–2013, nr 7–8; A.M. Trudzik, *Rola mediów w funkcjonowaniu współczesnego ruchu anarchistycznego w Polsce*, [w:] „Stare” i „nowe” media w kontekście kampanii politycznych i sprawowania władzy, t. 2, M. du Vall, A. Walecka-Rynduch (red.), Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2010; O. Wasiuta, *Media tradycyjne i konwergentne jako narzędzie do implementacji agresji informacyjnej*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: A–M, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron,

Kraków 2019; M. Закусило, *Хто відповідальний за нові media?*, <http://detector.media/rinok/article/47760/2009-09-08-khto-vidpovidalnyi-za-novi-media/> (dostęp 19.08.2018); *New media*, https://www.webopedia.com/TERM/N/new_media.html (dostęp 17.04.2018).

MEDIALNA WOJNA ROSJI – jest jednym z elementów walki, którą prowadzi Federacja Rosyjska ze swoimi przeciwnikami. Media są narzędziem i stanowią bezpośrednią płaszczyznę rozgrywki zwaśnionych stron. Rola mediów jest bardzo istotna z punktu widzenia osiągnięcia zamierzonych celów podczas → w o j n y [t. 4]. Radio, prasa, telewizja, a współcześnie coraz bardziej także i internet spełniają wiele funkcji. Oprócz najważniejszej z nich, czyli informacyjnej, istotną rolę odgrywa także funkcja kreacyjna. Dla przywódców państw, które są zaangażowane w wojnę, kreowanie postaw i poglądów społeczeństwa stanowi istotny element strategiczny. Konflikt na wschodzie Ukrainy nie jest wyjątkiem, a konstruktywizm medialny na szeroką skalę wykorzystują zarówno jej liderzy, jak i przywódcy zwaśnionej z nią Rosji. Zgodnie z ogólnie przyjętymi zasadami przewodnim postulatem medialnym powinien być obiektywizm informacyjny. Mimo to każdy bez wyjątku środek masowego przekazu funkcjonuje w ramach określonego systemu polityczno-ekonomicznego, czego konsekwencją jest obecności treści propagandowych i manipulacyjnych w przekazywanych → i n f o r m a c j a c h [t. 2] (zob. → o p e r a c j e p r o p a g a n d o w e). Podczas wojny jednak najważniejszy jest interes państwa. W związku z tym konstruktywizm medialny powinien być skierowany na realizację istotnych celów państwowych.

Telewizja, radio, gazety, internetowe środki masowego przekazu wraz z sieciami społecznościowymi stanowią → p r z e s t r z e ń i n f o r m a c y j n ą każdego współczesnego państwa. Procesy globalizacyjne, które obecnie rządzą światem, stwarzają możliwości formowania tej przestrzeni nie tylko za pomocą środków masowego przekazu danego kraju, ale też mediów państw sąsiednich i innych, które dysponują wystarczającą ilością zasobów. W szerokim rozumieniu takie działania nazywane są → w o j n ą i n f o r m a c y j n ą [t. 4], a w nauce – operacjami informacyjnymi. Cele tych działań są bardzo różne, można do nich zaliczyć np.: kreowanie pozytywnego wizerunku państwa, które ingeruje w przestrzeń informacyjną innego kraju, tworzenie negatywnego wizerunku części ludności tego państwa w celu wywołania napięcia społecznego, wpływ na całą populację czy władze kraju oraz wiele innych. Szczególnie łatwo manipulacji poddają się kraje, w których odnotowuje się niski poziom zaufania do organów władzy państwowej. Jak uważają O. Wasiuta i S. Wasiuta: „celem wojny informacyjnej jest stworzenie takiego obrazu świata, który ma uzasadnić wszelkie działania militarne i stanowić pretekst do wywołania wojny”. Rosja interesuje, fascynuje, budzi strach. Powstał nawet mit jej tajemniczości. Można tu wspomnieć określenie W. Churchilla: *the mystery inside the enigma*, w którym świetnie zawarł niepojętość i trudność zrozumienia Rosji, a także – wcześniejsze o sto lat – słynne słowa F. Tiutczewa: *Rossiju można tol'ko wierit'*. Rosja jawi się więc nie jako przedmiot poznania, ale bardziej jako przedmiot wiary. Czy

rzeczywiście państwo to kryje tak wielką tajemnicę? Do niedawna o Rosji pisano jako o kraju skreślonym z listy pierwszej ligi państw znaczących w świecie. Stało się tak z wielu bardzo różnych powodów. Rosja „wycofała się z Europy” o setki kilometrów na wschód, likwidując swoje imperium zewnętrzne.

Państwo to przeżywa nie tylko przedłużający się kryzys gospodarczy, powiązany ze swoją agresywną polityką zagraniczną, ale także, jak podkreśla O. Wasiuta, głębokie załamanie demograficzne. Przejawia się ono niskim wskaźnikiem urodzeń i wysoką śmiertelnością, co powoduje zmniejszanie się liczby ludności o 0,7–0,9 mln osób (0,5%) w skali roku i sprawia, że o Rosjanach mówi się często jako o wymierającym narodzie. Katastrofa ekonomiczna lat 90., której symbolem był kryzys rosyjski z 1998 r., spowodowała drastyczne obniżenie się poziomu życia przeciętnego Rosjanina. Władza centralna była pozbawiona jakiejkolwiek możliwości wywierania wpływu na regiony. Pierwsza wojna czeczeńska i ustępstwo Moskwy zostały potraktowane jako przejaw słabości państwa rosyjskiego, nawet jeśli ze względów moralnych zaakceptowano decyzję o przyznaniu Czeczenii bardzo rozległej autonomii. Również w dziedzinie militarnej Rosja zdawała się tracić dawne znaczenie. Ogromna potęga nuklearna przestawała być istotna w świecie, w którym nie obowiązywały już zasady równowagi sił czasów *→ z i m n e j w o j n y* [t. 4]. O Rosji zaczęto ironicznie mówić jako o „Górnej Wolcie z bombą atomową”. W rezultacie jeszcze kilka lat temu wydawało się, że jako państwo jest ona bytem wirtualnym. Długo można by mnożyć przykłady jej ówczesnej słabości. Dzisiejszy obraz tego państwa, wyłaniający się z tekstów prasowych, wskazuje, że jest to już zupełnie inny kraj. Trudno nawet zrozumieć, co się stało, że tak diametralnie zmieniło się postrzeganie Rosji na świecie. Interpretacje są różne. Niektóre bardzo proste. Niezależnie od prób wyjaśnienia przyczyn zmiany percepcji sytuacji w Rosji, jest to kraj, o którym znowu zaczęto mówić, że powraca do superligi mocarstwowej. To znaczy – do grona tych nielicznych państw, które decydują i będą decydowały o losach świata. Rosja, w myśl pojawiających się najczęściej interpretacji, odzyskała swoją integralność i siłę, które uosabia prezydent W. Putin. Niezależnie od kontrowersji, jakie budzi on w świecie, a także mimo negatywnych emocji, które wywołuje wśród elit liberalnych w Rosji, Putin jest człowiekiem bardzo popularnym w swoim kraju. Gdyby demokrację mierzyć siłą poparcia społecznego, to można by uznać, że niewielu jest przywódców mających tak silny mandat do sprawowania władzy. Jednak Rosja coraz bardziej oddala się od demokracji. Z pewnością bardziej niż w okresie prezydentury B. Jelcyna. Za jego czasów była krajem zanikającym, pogrążonym w chaosie, ale zarazem społeczeństwem żywym, z prawdziwie pluralistyczną demokracją. Zasadne wydawały się wówczas nadzieje na dokonanie przez to państwo wyboru zachodniego modelu ewolucji. Dzisiaj Putin otwarcie stawia wyzwanie zachodniemu, demokratycznemu systemowi rozwoju. Jednocześnie pojawia się trudność z adekwatnym określeniem rosyjskiego systemu politycznego, a tym samym – z opisaniem, czym jest właściwie Rosja.

Po dojściu Putina do władzy zaobserwowano istotne zmiany we wszystkich strukturach mediów, poczynając od czasopism, przez radio, aż po telewizję, które stały się w różnym stopniu własnością państwa albo były przez nie kontrolowane. Nie bez znaczenia był też rozpoczynający się w 1998 r. w Rosji kryzys ekonomiczny. Zmiany te nie ominęły także sfery reklamy. Do 1998 r. czołową organizacją na rynku reklamowym była Premier SV, która powstała w 1991 r. z inicjatywy S. Lisowskiego. Jednak nie udźwignęła ona ciężaru kryzysu, a na jej miejsce stworzono NTV-Media. W ostatnich latach zaobserwowano proces regionalizacji także w reklamie. Dzięki wykorzystaniu badań → opinii publicznej prowadzonych przez organizację Gallup Media mieszkańcy poszczególnych regionów otrzymywali reklamę dopasowaną do ich gustów, dlatego można mówić o bardzo dużym zróżnicowaniu rynku reklamowego w Rosji. Na szczególną uwagę zasługuje międzynarodowa telewizja informacyjna Russia Today (zob. → RT) z siedzibą w Moskwie. Szefowie stacji to zazwyczaj zaufani ludzie Putina, oni jednak odżegnują się od zarzutów tworzenia kanału będącego tubą Kremla. Jednak niezależnie od ich zapewnień nie cichną spekulacje o wpływie władz rosyjskich na program stacji. Polski tygodnik „Polityka” charakteryzuje światopogląd prezesa stacji: „Rosja jest najważniejsza, Ameryka obłudna, a media to wielogłowy potwór. Soczysty język i świetny zmysł obserwacji zabija niestety ideologiczna polewa”. Stacja dla poprawienia wizerunku Rosji często ucieka się do krytyki Stanów Zjednoczonych. „Polityka” zwraca uwagę na częste wizyty Putina i D. Miedwiediewa w siedzibie stacji Russia Today, a także na to, że w 2011 r. państwo rosyjskie chciało ją wesprzeć sumą ponad 200 mln USD. O problemach mediów rosyjskich świadczą chociażby rankingi rzetelności prasy, w których Rosja z reguły nie może poszczycić się wysokimi notowaniami. Sytuację w tym państwie dobrze obrazuje opublikowany przez międzynarodową organizację Reporterzy bez Granic ranking wolności prasy, zgodnie z którym Rosja zajmuje 138. miejsce na 167 krajów. Organizacja tłumaczy tak niskie miejsce w rankingu naciskami państwa na media, nieobiektywnym przedstawieniem wojny w Czeczenii, a przede wszystkim tym, że jest to kraj niebezpieczny dla dziennikarzy.

Należy także zaznaczyć, że w wojnie informacyjnej Rosja nie tylko manipuluje istniejącymi obawami społecznymi czy mitami, lecz także tworzy informacje, które nie mają żadnego pokrycia w rzeczywistości. Na przykład 5 marca 2014 r. Rossija 1 wyemitowała materiał mówiący o tym, że do Kijowa przyjechało 300 uzbrojonych amerykańskich najemników w celu przygotowania „czystek etnicznych” ludności rosyjskiej w Odessie i Lwowie, które miały być zrealizowane przez Prawy Sektor. Ta sama telewizja 25 maja informowała o prawdopodobnym zwycięstwie w wyborach prezydenckich przywódcy Prawego Sektora – D. Jarosza. 5 grudnia 2014 r. kolejna rosyjska stacja telewizyjna powiadomiła o zamiarach Rady Najwyższej, by pozbawić 2 mln mieszkańców Donbasu ukraińskiego obywatelstwa. Innym zabiegiem rosyjskich mediów jest tworzenie informacji opartych na fałszywych źródłach: Rossija 1, odwołując się do informacji przekazanych przez tzw. Cyber-Berkut, mówiła o tym, że demonstracje na Majdanie były zorganizowane przez

działaczy społecznych za pieniądze USA i oligarchów. Następnie ta sama stacja na podstawie informacji z internetu sugerowała, że winowajcami tragedii w Odessie są Żydzi i oligarcha Kolomojski. Rosyjskie media świadomie przeciwstawiały sobie poszczególne mniejszości narodowe, np. podkreślając antysemityzm nowej władzy w Kijowie. Później uwaga rosyjskich mediów skupiała się na różnicach regionalnych Ukrainy – odmiennościach kulturowych, gospodarczych oraz sposobie postrzegania wspólnej historii.

Rosyjskie media ściśle współpracują ze służbami specjalnymi, pomagając im w realizacji zadań. Przykładem może tu być porwanie i uwięzienie ukraińskiej pilotki O. Sawczenko. Rosyjska prokuratura postawiła jej zarzut udziału w zabójstwie rosyjskich dziennikarzy, którzy zginęli w czasie walk w Donbasie. Za każdym razem, co jest wyraźnie podkreślane, media Rosji miały wyłączność na przekazywanie informacji o miejscu przebywania uwięzionej. W tym przypadku można by wnioskować, że widziwi jest przekazywana następująca informacja: każdy podejrzany o napad na rosyjskich obywateli będzie pojmany i ukarany przez rosyjskie władze, które posiadają do tego niezbędne środki i zaplecze. Nie ulega wątpliwości, że Rosja w walce o wpływy w Ukrainie zaczęła zakrojoną na szeroką skalę i dobrze zaplanowaną wojnę informacyjną. Zdając sobie sprawę ze specyfiki ukraińskiej przestrzeni informacyjnej, która w odróżnieniu od rosyjskiej nie jest skupiona w jednych rękach, sięga do najbardziej charakterystycznych narzędzi właściwych → p r o p a g a n d z i e, również tej radzieckiej. Tworzy postać wielkiego przywódcy rosyjskiego i wielkiej Rosji dbającej o swoją ludność, sięga do → m a n i p u l a c j i i n f o r m a c j ą, tworzy fakty informacyjne, odwołuje się do mitów istniejących w świadomości społecznej państw postradzieckich.

Lukasz Czekaj

I.W. Aleszyna, *Pablik Rilejsznz dla mieniedżerow. Uczebnik*, Moskwa 2004; H. Batorowska, O. Wasiuta, R. Klepka, *Media jako instrument wpływu informacyjnego i manipulacji społeczeństwem*, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; S. Bieleń, *Tożsamość międzynarodowa Federacji Rosyjskiej*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2006; A. Bryc, *Polityka wobec Rosji i innych państw poradzieckich*, [w:] *Polityka zagraniczna USA po zimnej wojnie*, J. Zając (red.), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2006; Ł. Czekaj, *Medialna wojna Rosji*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N-Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; J. Darczewska, *Anatomia rosyjskiej wojny informacyjnej. Operacja Krymska – studium przypadku*, „Punkt Widzenia OSW” 2014, nr 42; *Imperium Putina*, W. Konończuk (red.), Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa 2007; R.W. Kazejew, *Instituty rossijskogo regionalnogo telewizionnogo riekłamnogo rynku: osobiennosti stanovlenija i funkcionirovanija*, „Ekonomiczeskij Wiestnik Rostowskogo Gosudarstwiennogo Uniwiersitieta” 2007, nr 1; J. Prus-Wojciechowska, *Margarita Simonian. Usta Kremla*, „Polityka”, 19.02.2011; O. Wasiuta, *RT (początkowo – Russia Today)*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; też, *Sieci społecznościowe jako nowe narzędzia prowadzenia wojen informacyjnych we współczesnym świecie*, [w:] „Refleksje o przeszłości, spojrzenie na współczesność”. *Monografia poświęcona Profesorowi Sergiuszowi Wasiucie z okazji 60-letniego Jubileuszu i 35-lecia pracy zawodowej*, O. Wasiuta (red.), Wydawnictwo Drukarnia Styl Anna Dura, Kraków 2018; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Medialna manipulacja informacją w wojnie hybrydowej Rosji przeciwko Ukrainie*, [w:] *Medialne obrazy świata. Wybrane problemy społeczno-polityczne*

w mediach, R. Klepka (red.), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2018; ciz, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2017.

MEDIALNE RELACJE WOJENNE – współcześnie są głównym źródłem wiedzy o toczących się konfliktach zbrojnych, kształtują także postawy i opinie społeczeństw na temat wojen. Media mają szerokie spektrum oddziaływania – na wiedzę, postawy, emocje, zachowania społeczne, dlatego od tego, co i w jaki sposób odbiorcy dowiedzą się z mediów na temat → w o j n y [t. 4], zależy to, jak o niej będą myśleć, jak oceniają jej słusność, czy będą zwolennikami jej trwania czy natychmiastowego zawarcia pokoju i po której stronie będą się opowiadać. Dynamika rozwoju współczesnych mediów, a w szczególności spadek znaczenia mediów tradycyjnych na rzecz nowych, zwłaszcza zaś rola internetu w relacjonowaniu i kształtowaniu opinii na temat konfliktów zbrojnych, stanowią nowy rozdział w podejściu do medialnych relacji wojennych.

W sposobie relacjonowania wojen przez media analizowanym z perspektywy historycznej uwagę zwraca daleko idący postęp technologiczny, jaki dokonał się w ostatnim stuleciu. Do przeszłości odeszły czasy, gdy korespondent wojenny pisał teksty, które następnie przysyłał do redakcji, by wreszcie po kilku dniach czy tygodniach zostały opublikowane. Dziś tempo przekazywania informacji, możliwość cyfrowego utrwalania, odtwarzania, kopiowania i publikowania materiałów, a także koniec monopolu na nadawanie ze strony organizacji medialnych na rzecz symetrii, w ramach której każdy może być jednocześnie odbiorcą i nadawcą, wyznaczają trendy i możliwości w zakresie nagłaśniania informacji o konfliktach zbrojnych.

E. Louw, proponując periodyzację sposobu komunikowania o wojnie w XX w., wyróżnił następujące okresy:

- okres propagandy trwający do wojny wietnamskiej, w czasie coraz efektywniejszego wykorzystywania nowoczesnych technologii służących masowemu zabijaniu; z komunikowaniem o wojnie wiązała się → propaganda, która sprzyjała budowaniu patriotyzmu, utrzymaniu → m o r a l e w armii oraz napływowi nowych ochotników;
- okres nieocenzurowanej „wojny telewizyjnej”, np. w czasie wojny w Wietnamie, kiedy dziennikarze stale obecni na froncie opisywali to, co widzieli, komentując wojenną rzeczywistość często w oderwaniu od oczekiwań dowódców czy administracji amerykańskiej, niejednokrotnie przytaczając zwierzenia samych → ż o ł n i e r z y [t. 4], opisujących przeżycia swoje i nieżyjących współtowarzyszy;
- okres zarządzania obrazem działań wojennych (*the PR-ization of warfare*), który rozpoczął się po wojnie wietnamskiej i wiąże się z głęboko zaplanowaną i konsekwentnie realizowaną strategią informowania dziennikarzy przez dowódców o podejmowanych działaniach wojennych, liczbie ofiar, nowych zadaniach w sposób i w zakresie zgodnym z celami udzielających informacji; dziennikarze mogą też uczestniczyć w wybranych częściach działań wojennych, co jednak ma służyć stworzeniu przekazu zgodnego z intencjami dowódców;

- okres dominacji technologii, która zrewolucjonizowała sposoby komunikowania o konfliktach zbrojnych, umożliwiając z jednej strony szerzej zaplanowane i skoordynowane działania wizerunkowe stron biorących udział w konflikcie, a z drugiej – szeroki dostęp do możliwości publikowania materiałów w sieci przez wszystkich, także niebędących stronami konfliktu.

Historycznie największą rolę w sposobie relacjonowania wydarzeń wojennych odegrała wojna w Wietnamie – pierwsza „wojna telewizyjna”, która pozwoliła widzom niemal uczestniczyć w konflikcie (a ponadto reporterzy wojenni prezentowali logikę wydarzeń z frontu bliższą perspektywie cierpienia pojedynczego żołnierza niż interesom politycznym stron konfliktu), oraz atak terrorystyczny z 11 września 2001 r. i będące jego następstwem wojny z *t e r r o r y z m e m* [t. 4]. W tym drugim przypadku media utraciły dotychczasowy naturalny dystans wobec działań rządu na rzecz zaangażowania i prezentowania treści zgodnych z oczekiwaniami społecznymi, przekazując przesłanie w duchu patriotyzmu, a niekiedy *n a c j o n a l i z m u*, postępujące zmiany technologiczne, w szczególności rozwój internetu i mediów społecznościowych sprawiły, że relacjonowanie wojny zyskało rozproszony charakter, umożliwiając szeroki dyskurs, a zwłaszcza nadawanie i publikowanie treści niemal wszystkim uczestnikom procesu komunikowania.

Na sposób odbioru wojny mają wpływ w przeważającej mierze media informacyjne. Coraz większe znaczenie w nagłaśnianiu konfliktów zbrojnych odgrywają całodobowe programy informacyjne (CNN, TVN24). Stanowią one nową generację mediów. Nie są to jedynie nadawane kilka razy dziennie programy informacyjne, ale stacje, dla których wydarzenia takie jak wojna stanowią tworzywo do budowy atrakcyjnych dla widza treści. Dają one poczucie uczestnictwa w relacjonowanym wydarzeniu, a jednocześnie częste powtarzanie tego samego materiału lub jego nieznacznie rozwiniętej z czasem wersji sprzyja narastaniu napięcia i prowadzi do silniejszego zaangażowania widza w oglądany materiał. Całodobowe stacje informacyjne mimo dysponowania niemal nieograniczonym czasem rzadko próbują w szczegółowy sposób nakreślić genezę prezentowanych zdarzeń, ich możliwe następstwa czy okoliczności. Zamiast tego zdecydowanie częściej opierają się na przekazie uproszczonym, wielokrotnie powtarzając te same ogólne treści.

Sposób przedstawiania wojny zależy od medium. Inaczej odbiera się prasowe analizy wydarzeń, a odmienne wrażenie pozostawia nadany na żywo w telewizji raport z pola walki. Wyobrażenie na temat konfliktu zbrojnego kreują także nowe formy masowego komunikowania, wykorzystujące internet. Efekt szczególnej autentyczności mogą dawać blogi pisane z pola walki oraz amatorskie wideo lub wideoblogi umieszczane na portalu YouTube. Te formy komunikacji umożliwiają wszechstronną prezentację racji każdej ze stron konfliktu, mając do tego moc dokumentalną wynikającą z zapisu filmowego. Na przykład podczas wojny w Iraku armia amerykańska używała YouTube’a w celu kreowania pozytywnego wizerunku swojej obecności w Iraku, ale na platformie pojawiały się także filmy prezentujące amerykańskich żołnierzy zaangażowanych w skrajnie brutalne działania o charakterze antyspołecznym.

Badania przekazów medialnych dotyczących wojny pozwalają stwierdzić, że do prezentacji konfliktów zbrojnych wykorzystuje się określoną ramę tematyczną. Najczęściej posługują się one szokującymi obrazami (także filmami) z miejsc ogarniętych działaniami wojennymi, przedstawiającymi zniszczone miasta, budynki, spalone szpitale, cierpiące dzieci, rannych cywili; relacjami wywołującymi współczucie, eksponującymi poczucie krzywdy i cierpienie ofiar; wyznaniem bezpośrednich świadków wojennych wydarzeń, osób które miały traumatyczne doświadczenia i są skłonne o nich opowiedzieć; eksponowaniem liczby zabitych oraz rannych i podkreśleniem, że wzrasta ona stale i zapewne będzie wzrastać.

Konflikt zbrojny jako temat dla środków masowego przekazu pozwala także przedsiębiorstwom medialnym na realizację ich własnych celów, głównie finansowych, a to z uwagi na popularność problematyki, która przekłada się na wysokie wskaźniki oglądalności, czytelnictwa lub dużą liczbę odsłon w internecie, co z kolei przynosi odpowiednie zyski ze sprzedaży reklam. Przyjąć można, że relacjonowanie wojny w mediach, zwłaszcza w programach informacyjnych, czyni z niej „wydarzenie medialne” (*media event*). Takie audycje przyciągają milionową publiczność, opierają się często na transmisjach „na żywo”, dają szansę na wykorzystanie pełnego potencjału technologicznego mediów elektronicznych, wykorzystują także → m e d i a s p o ł e c z n o ś c i o w e do podtrzymania zainteresowania, poświęca się im wiele czasu antenowego i często się do nich wraca. Media zakorzeniają się w długotrwałym wydarzeniu medialnym, wysyłają swoich reporterów w miejsca, które dzięki temu stają się centrum zainteresowania, stosują szeroką oprawę dziennikarską i rozbudowaną narrację. Wydarzenie prezentuje się jako historię, która dzieje się „na żywo” na oczach widzów i automatycznie staje się częścią pamięci zbiorowej. Ten proces najlepiej potrafi wykreować i zaprezentować telewizja.

Współczesne media poszukują tematów sensacyjnych, więc wojny stanowią wartościowy materiał, który pozwala dłużej utrzymywać uwagę widzów. Medialne relacje z działań zbrojnych kreują także nowy rodzaj kultury masowej, w której tematyka wojenna i militarna zajmują centralne miejsce – stają się produktem popkultury obecnym w filmach, zabawach, parkach rozrywki czy grach komputerowych: tworzą specyficzny rodzaj rozrywki określany mianem *militainment*. Odrębne znaczenie ma także popularność samych korespondentów wojennych. Ich praca, zwykle skrajnie niebezpieczna, w którą każdego dnia wpisane jest wysokie ryzyko, przynosi nierzadko poza satysfakcją także wielką popularność i sławę. Cele i interesy mediów oraz ich pracowników związane z relacjonowaniem konfliktów zbrojnych to tylko jeden aspekt. Podkreślić należy także ogromną rolę mediów w zakresie informowania obywateli, ale także wpływu na polityków, działania dyplomatyczne oraz politykę zagraniczną państw. Ten wymiar oddziaływania mediów niejednokrotnie określa się mianem „efektu CNN”. Zjawisko to najczęściej jest rozpatrywane jako wpływ najpopularniejszego telewizyjnego kanału informacyjnego na świecie na decyzje przywódców USA. W szerszym kontekście

można jednak traktować go jako rolę mediów, zwłaszcza telewizji, w kształtowaniu decyzji politycznych oraz oczekiwań społecznych zmierzających do działań na rzecz pokoju.

Mimo powszechnie oczekiwanej od mediów neutralności relacjonowanie wojny, choćby ze względów technicznych, nie może polegać na bezpośredniej transmisji z pola walki. Wybór nagłaśnianych wydarzeń, weryfikacja posiadanych → i n f o r m a c j i [t. 2] i informatorów, sposób prezentacji materiału oraz dziennikarski komentarz to działania podejmowane przez redakcje, które decydują o stopniu bezstronności przekazu. Sam wybór konfliktów uzależniony jest często od tego, czy w wojnie biorą udział Stany Zjednoczone. Wojna, która toczy się z dala od obywateli amerykańskich, raczej nie zostanie wspomniana na łamach „New York Times”. Media mogą – i zwykle tak się dzieje – stać po którejś ze stron konfliktu zbrojnego, najczęściej po stronie państwa, które jest ojczyzną danego medium i korespondenta wojennego. Oddzielenie patriotyzmu od relacjonowania działań militarnych jest dla korespondenta wojennego problemem kluczowym. Jego rozwiązanie, mimo istnienia określonych praktyk dziennikarskich i etycznych, nie wydaje się jednak możliwe, a dziennikarz zawsze angażuje się emocjonalnie w konflikt po stronie własnego narodu.

Dowodzi tego sposób prezentacji wojny w Iraku w jej wczesnej fazie w 2003 r. Większość mediów w USA podawała informacje w sposób dokładnie taki, w jaki były one przekazywane z Białego Domu. Organizacje medialne często nie poddawały ich jakiegokolwiek weryfikacji czy konfrontacji z innymi źródłami. Tą drogą poszły także najlepsze redakcje informacyjne w USA, by wspomnieć jedynie „New York Times” czy „The Washington Post”. Po uzyskaniu informacji pochodzących z Białego Domu o posiadaniu przez Irak broni masowego rażenia nie zadano pytania, skąd administracja Busha ma takie informacje, nie próbowano poszukiwać innych źródeł. Przez wiele miesięcy → o p i n i a p u b l i c z n a miała prawo przypuszczać, że przekazywane im informacje na temat zagrożenia, jakie niesie za sobą brak interwencji w Iraku, nie są jedynie transmisją poglądów administracji prezydenta USA, ale że stoi za nimi profesjonalny warsztat i autorytet najlepszych amerykańskich redakcji informacyjnych. Tym samym wiele mediów w tym okresie w USA wycofało się ze swojej tradycyjnej funkcji w sferze publicznej, czyli monitorowania działań polityków, ich krytycznej analizy oraz prowokowania do dyskusji uwzględniającej różne głosy i różne punkty widzenia, na rzecz prezentacji wyłącznie stanowiska rządu.

Stronniczość w prezentowaniu relacji z wojny może się łączyć także z miejscem, w którym znajdują się dziennikarze podczas toczącego się konfliktu. Znów warty przytoczenia pozostaje przykład → i n w a z j i [t. 2] na Irak, która rozpoczęła się w marcu 2003 r. Trudno byłoby się spodziewać po dziennikarzach, że będą bliżej prezentować iracki punkt widzenia, jeśli ok. 700 członków korpusu prasowego żyło na co dzień, pracowało i podróżowało z amerykańskimi jednostkami wojskowymi przez całe tygodnie, a nawet miesiące.

Rola internetu w szybkim przekazywaniu informacji sprawia, że obecnie niemal na pewno znaczna część odbiorców mediów właśnie za pośrednictwem internetu, a nie gazet czy nawet radia lub telewizji, dowiaduje się o wybuchu konfliktu zbrojnego czy o ataku terrorystycznym. Podobnie opinie na temat przebiegu wojen, racji stron, a nawet rzeczywistego przebiegu wydarzeń, są dynamiczniej prezentowane i wyrażane w witrynach internetowych, blogach, portalach społecznościowych niż w dziennikach, tygodnikach opinii czy nawet telewizji. Pomiedzy starymi a nowymi mediami istnieje silna zależność, która jednak pozwala wskazać nowe media jako przewodzące i nadające ton mediom, które nie mają interaktywnego charakteru. To wypowiedzi polityków na Twitterze czy opinie internautów na forach dyskusyjnych są częściej przywoływane w prasie czy telewizji niż wywiady z gazet lub wypowiedzi telewizyjne w internecie. Media społecznościowe zmieniły zarówno znaczenie samych informacji o konfliktach zbrojnych, przyzwyczajając odbiorcę także do wpisów zawierających zdjęcia i filmy z pola walki, jak i wpłynęły na swoistą polifonię informacyjną. Dla użytkowników treści czytane i oglądane w mediach społecznościowych stanowią nierzadko najbardziej wiarygodne źródło informacji oraz przestrzeń wymiany opinii. Jednak media społecznościowe można uznać także za ugruntowaną część środowiska pracy dziennikarzy i ich codziennej praktyki. Chociaż są one kluczowym źródłem informacji, a przede wszystkim umożliwiają dziennikarzom dostarczanie dokładnych i wyczerpujących wiadomości o wydarzeniach, pojawiły się również ograniczenia w możliwościach ich wykorzystania. Od relacji pochodzącej z mediów społecznościowych oczekuje się innego poziomu wiarygodności i dopuszcza się, że to indywidualny ogląd zjawiska. Inne wymagania stawia się materiałom pochodzącym od profesjonalnych dziennikarzy. Media społecznościowe w tym kontekście mogą uzupełniać tradycyjne media, jednak nie są w stanie ich w pełni zastąpić. Dynamika, jaką umożliwiają te kanały, otwiera nowe możliwości dotyczące szybkiego rozpowszechniania wiadomości, wielowymiarowych głosów w dyskusji i szerszego zasięgu odbiorców. Jednak dziennikarze muszą także stawić czoła niedogodnościom związanym z szybkim dostępem do wielowymiarowych i wielostronnych informacji, zwłaszcza w zakresie ich weryfikacji i kontekstualizacji.

Nowe tempo i sposób relacjonowania konfliktów zbrojnych i dyskusowania o nich wiążą się z interaktywnością sieci internetowej, w zasadzie niczym nieograniczoną objętością prezentowanych materiałów, niskim poziomem → c e n z u r y [t. 1] czy tabu w przeciwieństwie do mediów tradycyjnych, możliwością prezentacji wielu narracji, opinii i punktów widzenia, także agresorów i terrorystów, dla których nowe media również są narzędziem oddziaływania na odbiorców. Dzięki dużej ilości treści dostępnych w sieci media internetowe stały się silnym graczem, ale także narzędziem w rękach wszystkich stron współczesnych konfliktów wojennych. Sama zaś wojna coraz rzadziej rozgrywa się jedynie na płaszczyźnie militarnej czy politycznej, a jej medialny wymiar, sytuujący się między nagłaśnianiem a propagandą wojenną, staje się nową, nieznaną dotąd formułą medialnych relacji wojennych.

Jakub Idzik, Rafał Klepka

D.C. Hallin, *The Uncensored War: The Media and Vietnam*, Oxford University Press, New York–Oxford 1986; A. Hoskins, B. O’Loughlin, *War and Media*, Polity Press, Cambridge–Malden 2010; J. Idzik, R. Klepka, *Medialne relacje wojenne*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: *A–M*, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; U. Jarecka, *Nikczemny wojownik na słusznej wojnie. Wybrane aspekty obrazu wojny w mediach wizualnych*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2009; R. Klepka, *Medialne relacje wojenne*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; tenże, *Wojna w mediach. Wybrane zagadnienia dotyczące relacjonowania konfliktów zbrojnych*, „Wojny i Konflikty. Przeszłość – Teraźniejszość – Przyszłość” 2016, nr 1 (1); R. Klepka, M. Piekarz, *Konflikt militarny w mediach. Jak polska prasa i telewizja pokazuje wojnę w Syrii*, [w:] *Transformacja środowiska międzynarodowego i jego wielowymiarowość*, t. 5, R. Kordonski, A. Kordonska, D. Kamilewicz-Rucińska (red.), Lwowski Uniwersytet Naukowy im. Iwana Franki, Lwów–Olsztyn 2017; *Reporting War: Journalism in Wartime*, S. Allan, B. Zelizer (eds.), Routledge, London–New York 2004; P.E. Louw, *The Media and Political Process*, SAGE, London–Thousand Oaks–New Delhi 2005; V. Sacco, D. Bossio, *Using Social Media in the News Reportage of War & Conflict: Opportunities and Challenges*, „The Journal of Media Innovations” 2015, vol. 2, iss. 1; *Selling War: The Role of the Mass Media in Hostile Conflicts from World War I to the „War on Terror”*, J. Seethaler, M. Karmasin, G. Melischek (eds.), Intellect Books, Bristol–Chicago 2013; *Wojna w mediach*, W. Piątkowska-Stepaniak, B. Nierenberg (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2007.

MEDYKALIZACJA – przeniesienie medycznych praktyk w sfery dotąd pozbawione kontekstu medycznego, wprowadzanie domeny medycyny w różne obszary życia i radzenie sobie z nimi za pomocą leczenia medycznego. Jest związana z socjologią medycyny, działaniem instytucji i szerszych zbiorowości, procesami i praktykami społecznymi w dziedzinie zdrowia. Zdrowie przestaje być traktowane wyłącznie jako wartość związana z biologicznym przetrwaniem, a nabiera wartości społeczno-kulturowej (co często wręcz prowadzi do postulowania przekraczania ludzkich biologicznych barier w myśl transhumanizmu). Mówi się o znaczącym poszerzeniu jurysdykcji medycyny i przeniesieniu ingerencji medycznych na obszary, które dotąd były uważane za naturalne procesy życiowe. P. Conrad w swoich pracach wspomina o 4 etapach medykalizacji:

- zdefiniowaniu problemu w kategoriach medycznych,
- użyciu medycznego języka do jego określenia,
- zastosowaniu medycznej ramy,
- użyciu procedury medycznej w celu jego rozwiązania.

W latach 90. XX w. proces medykalizacji, wspomagany przez pędzącą kapitalizację i sekularyzację, nabrał nowego kontekstu społeczno-kulturowego (często obejmuje obszary zarezerwowane mniej lub bardziej dla religii – jak chociażby kwestie moralne). Medykalizacja następuje dzięki uznaniu niektórych stanów i dysfunkcji za choroby. Obejmuje następujące obszary:

- naturalne procesy fizjologiczne (pocenie się, łysienie, umieranie),
- zdolność do pełnienia ról społecznych (zdolność do służby wojskowej, prawo jazdy, macierzyństwo),
- przestępstwa (pedofilia, gwałty),

- dewiacje seksualne (hipolibidemia, masturbacja),
- uzależnienia (alkoholizm, narkomania),
- nawyki żywieniowe (anoreksja, bulimia),
- problemy z nauką (dysleksja, dysgrafia, dyskalkulia).

Medykalizacja przenosi się właściwie na każdą dziedzinę życia, a przez komercjalizację usług medycznych tworzy rynek, na którym pojawiają się nowe paramedyczne zawody: fizjoterapeuci, terapeuci, kosmetolodzy, promotorzy zdrowia. Proces ten wychodzi poza ramy instytucji medycznych, rozszerzając odpowiedzialność za ludzkie zdrowie na organizacje, systemy, społeczeństwo, konsumentów czy też firmy farmaceutyczne (powstają grupy społeczne: Anonimowi Alkoholicy, LGBT, instytucje naukowe, np. Calico, nowe podmioty gospodarcze związane z firmami ubezpieczeniowymi). Wraz z rozwojem nauki następuje medykalizacja biotechnologii oraz np. rozwój inżynierii genetycznej, medycyny regeneracyjnej czy plastycznej.

Zdrowie, stając się wartością rynkową, staje się produktem (biokapitałem) i wymaga konkretnej → s t r a t e g i i [t. 4] działania. Bez wątpienia ogromne znaczenie w tym procesie odgrywają internet i → m e d i a s p o ł e c z n o ś c i o w e, budujące grupy wsparcia, a także modele, do których winno się dążyć – w znaczący sposób przyczyniające się do napędzania popytu. Rozwój medykalizacji związany jest z coraz większą świadomością zdrowia jako wartości, która zależy nie tylko od procedur medycznych, lecz również od świadomości prozdrowotnej społeczeństwa, promocji i edukacji zdrowego stylu życia i wielu innych czynników przyjmujących interdyscyplinarne i wielowymiarowe konteksty.

Wyróżnia się 2 okresy medykalizacji. Pierwszy z nich dotyczy głównie lat 50. i 60. XX w. i jest związany z rozwijającymi się i nabierającymi znaczenia psychiatrią oraz psychologią. Badania w tych dziedzinach doprowadziły do przenikania medycyny w obszary społeczne, w szczególności początkowo związane z różnymi rodzajami przestępstw (higienišci). Kwestie moralnej oceny ludzi zaczęły być medykaliżowane i postrzegane przez zaburzenia natury psychicznej. Drugi okres, rozpoczynający się pod koniec lat 90. XX w. i trwający do dziś, opiera się głównie na rozwoju nauk medycznych i biotechnologii. Rozpoczęcie badań nad genomem ludzkim, a w późniejszym okresie pojawienie się metody CRISPR, przyczyniło się do medykalizacji wielu procesów na poziomie genetycznym (geny odpowiadające za łysienie, nieśmiałość itp.). Wskutek postępującego rozwoju genetyki wprowadzono pojęcie osoby potencjalnie chorej – czyli noszącej w sobie gen, który może być odpowiedzialny za wystąpienie choroby w przyszłości (mastektomie u kobiet, u których stwierdzono obecność genu odpowiadającego za rozwój raka piersi). W psychoterapii coraz częściej obserwuje się proces medykalizacji emocji – często normy ujmowane są w kategorii zaburzeń i dysfunkcji. Krytycy medykalizacji wskazują na odsunięcie na boczny tor i traktowanie jako dysfunkcji wielu zachowań o charakterze niemoralnym.

Do rozwoju zjawiska przyczynia się współcześnie nasilenie się hipochondrii wspomaganej przez cyberchondrię, obsesyjnego zainteresowania zdrowiem i ciałem, lekomanii

stymulowanej zwiększającą się podażą suplementów. Dodatkowo kultura *managed care*, przynosząca efektywne zarządzanie placówkami opieki medycznej, ujmując zdrowie jako wartość rynkową. Medykalizacja może się wiązać ze zjawiskiem opisanym przez L. Payer – *disease mongering*, czyli fabrykowaniem chorób, a wręcz korporacyjnym konstruowaniem choroby (R. Moynihan, I. Heath, D. Henry), polegającym na redefiniowaniu stanów naturalnych jako patologiczne (np. procesu łysienia) czy też wprowadzaniu nowych schorzeń (jak zespół niespokojnych nóg) lub wręcz kreowaniu nowej moralności i etosu → *h e a l t h i s m* [t. 2] – kultu ciała i jakości życia, które stają się pewnego rodzaju narzędziem wyróżnienia społecznego. Dzięki takim czynnikom może się rozwijać mcdonaldyzacja medycyny, czego przykładem już dziś mogą być bary kroplówkowe lub też rozwijająca się danetyzacja i zaawansowane technologie osobistej diagnozy zdrowia – *self tracking* (społeczność *quantified-self*). Postępujące badania w neuronauce i genetyce mogą prowadzić do dalszego rozwoju psychofarmakologii. Nie sposób nie spodziewać się w przyszłości konsekwentnej ekspansji medykalizacji na wszystkie obszary życia człowieka. Kapitał zdrowia zyskuje wymiar konsumpcyjny i wiąże się z rosnącym popytem na świadczenia zdrowotne. Medykalizacja staje się współcześnie procesem o charakterze interdyscyplinarnym i złożonym i musi być traktowana jako zjawisko wywoływane różnymi czynnikami inicjującymi i wspierającymi, wymagające szerokiej dyskusji akademickiej.

Cezary Krawczyk, Edyta Sadowska

J. Barański, *Medykalizacja zachowań społecznych, czyli o utopii szczęśliwej duszy*, „*Studia Philosophiae Christianae*” 2010, nr 46 (2); P. Conrad, *Medicalization and Social Control*, „*Annual Review of Sociology*” 1992, vol. 18; J.E. Davis, *How Medicalization Lost Its Way*, „*Society*” 2006, no. 43 (6); J.W. Dear, D.J. Webb, *Disease Mongering – A Challenge for Everyone Involved in Healthcare*, „*British Journal of Clinical Pharmacology*” 2006, vol. 64, no. 2; J. Domaradzki, *O skrytości zdrowia. O problemach z konceptualizacją pojęcia zdrowie*, „*Hygeia Public Health*” 2013, nr 48 (4); J. Kłos, M. Gromadecka-Sutkiewicz, M. Zasnyrska, *Medykalizacja – wyzwanie XXI w.*, „*Hygeia Public Health*” 2014, nr 49 (3); R. Moynihan, *Preventing Overdiagnosis: How Can We Stop Harming the Healthy?*, [w:] *Tratado de Medicina de Familia e Comunidade*, Artmed, Porto Alegre 2017; R. Moynihan, I. Heath, D. Henry, *Selling Sickness: The Pharmaceutical Industry and Disease Mongering*, „*BMJ*” 2002, vol. 324, no. 7342; L. Payer, *Disease-Mongers: How Doctors, Drug Companies, and Insurers Are Making You Feel*, J. Wiley, New York 1994.

MEMORANDUM BUDAPESZTEŃSKIE – porozumienie międzynarodowe w sprawie gwarancji bezpieczeństwa w związku z przystąpieniem Ukrainy do Traktatu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej (umowa międzynarodowa zawarta 5 grudnia 1994 r. między Ukrainą, Stanami Zjednoczonymi, Rosją i Wielką Brytanią na szczycie Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE) w sprawie nienuklearnego statusu Ukrainy). Ukraina zrezygnowała dobrowolnie z arsenału nuklearnego, podpisując w Budapeszcie Memorandum o gwarancjach → *b e z p i e c z e ń s t w a* [t. 1] w związku z dołączeniem Ukrainy do porozumienia o nierozprzestrzenianiu broni atomowej. Podobne memoranda zostały podpisane jednocześnie z Kazachstanem oraz Białorusią.

Francja i Chiny, dwie inne pełnoprawne strony Traktatu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, posiadające → b r o Ń n u k l e a r n ą [t. 1] w momencie podpisania memorandum budapeszteńskiego, zamiast podpisać memorandum, wydały stosowne oświadczenia. Główną różnicą między ich oświadczeniami a memorandum jest brak klauzuli dotyczącej obowiązkowych konsultacji w przypadku sporu.

Memorandum zostało sporządzone w formie traktatu międzynarodowego, w 5 artykułach, a jego strony uznały ten dokument za wiążący z pewnymi zobowiązaniami. Dotyczy to również Federacji Rosyjskiej, której resort spraw zagranicznych stwierdził w oficjalnym komentarzu z 19 marca 2014 r., że „w memorandum budapeszteńskim Rosja, Stany Zjednoczone i Wielka Brytania zobowiązały się być gwarantami praw związanych z suwerennością Ukrainy”. Nie jest to formalny traktat, lecz dokument dyplomatyczny, na mocy którego sygnatariusze złożyli sobie obietnice w ramach denuklearyzacji byłych republik radzieckich po rozpadzie Związku Radzieckiego.

Na mocy umowy sygnatariusze zaoferowali Ukrainie „zapewnienia bezpieczeństwa” w zamian za przestrzeganie Traktatu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. W memorandum zawarto zestaw zapewnień, które Ukraina uzyskała od Aktu końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (KBWE), Karty Narodów Zjednoczonych i Układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. Zgodnie z zapisami memorandum, kraje sygnatariusze gwarantowały:

- poszanowanie niezależności, suwerenności i istniejących granic Ukrainy zgodnie z zasadami Aktu końcowego KBWE;
- powstrzymanie się od groźby wykorzystania siły zbrojnej przeciwko integralności terytorialnej lub politycznej niezależności Ukrainy i że żadna broń w ich posiadaniu nigdy nie zostanie użyta przeciw Ukrainie, jedynie w samoobronie lub w przypadkach zgodnych z Kartą Narodów Zjednoczonych;
- powstrzymanie się od wywierania presji ekonomicznej, zmierzającej do podporządkowania swoim własnym interesom realizacji przez Ukrainę praw nieodłącznie związanych z jej → s u w e r e n n o ś c i ą [t. 4], aby w ten sposób osiągnąć korzyści jakiegokolwiek rodzaju;
- domaganie się niezwłocznych działań od → R a d y B e z p i e c z e ń s t w a O N Z w celu udzielenia pomocy Ukrainie jako państwu nienuklearnemu, stronie Traktatu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, gdyby Ukraina stała się ofiarą aktu → a g r e s j i [t. 1] lub obiektem groźby agresji, w których stosowana jest broń jądrowa;
- zaangażowanie w niestosowanie broni jądrowej przeciw jakimukolwiek państwu nienuklearnemu, stronie Traktatu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, chyba że w przypadku zaatakowania ich, ich terytoriów zależnych, ich sił zbrojnych lub ich sojuszników przez takie państwo w połączeniu lub w sprzymierzeniu z państwem nuklearnym;

- konsultowanie się w przypadku zaistnienia sytuacji, która rodzi pytania dotyczące tych obowiązków.

Zapewnienia te odegrały kluczową rolę w przekonaniu ukraińskiego rządu w Kijowie do rezygnacji z trzeciego co do wielkości arsenału nuklearnego na świecie, składającego się z ok. 1900 strategicznych głowic nuklearnych. W zamian strona ukraińska zobowiązała się usunąć całą broń nuklearną z czasów sowieckich ze swojego terytorium i przekazać ją i środki jej przenoszenia do demontażu w Rosji oraz do przystąpienia do układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. Ukraina dotrzymała tych obietnic.

Gdy podpisano memorandum, trwało już usuwanie z terytorium Ukrainy broni jądrowej. Szacuje się, że z Ukrainy wywieziono w sumie kilka tysięcy głowic nuklearnych (włączając w to broń taktyczną). Przy współpracy m.in. z USA zrównano wówczas z ziemią wszystkie wyrzutnie międzykontynentalnych rakiet balistycznych. Pozostawiono jedynie jeden silos (w stanie nienadającym się do wykorzystania operacyjnego) wraz z centrum dowodzenia znajdującym się koło miasta Pierwomajsk, gdzie utworzono Muzeum Strategicznych Wojsk Rakietowych.

Po rozpadzie Związku Radzieckiego w 1991 r. jego byłe republiki odziedziczyły broń wyprodukowaną i przechowywaną na ich terytoriach podczas wyścigu zbrojeń nuklearnych. Były to Ukraina, Rosja, Białoruś i Kazachstan. Wraz z długo oczekiwaną niepodległością Ukraina nabyła trzeci co do wielkości arsenał nuklearny na świecie (większy niż arsenały jądrowe Chin, Francji i Wielkiej Brytanii razem wzięte). Środkami przenoszenia strategicznej broni nuklearnej było 176 międzykontynentalnych rakiet, wchodzących w skład dawnej sowieckiej 43 Armii Rakietowej, rozmieszczonych w 5 bazach rakietowych na terenie Ukrainy. Siły te uzupełniało 25 bombowców strategicznych Tu-95MS oraz 19 najnowocześniejszych samolotów bombowych wyprodukowanych w ZSRS – ponaddźwiękowych Tu-160 wraz z ponad tysiącem rakiet samosterujących dalekiego zasięgu. Oprócz tego w Ukrainie pozostała też taktyczna broń nuklearna i środki jej przenoszenia, m.in. ok. 60 bombowców Tu-22M3. Kluczowe znaczenie dla sowieckiego programu rozwoju sił strategicznych miały również ulokowane w Ukrainie zakłady przemysłowe, takie jak np. Jużmasz z Dniepropietrowska (obecnie Dnipro), gdzie wytwarzano rakiety balistyczne.

Administracja G. Busha przywiązywała najwyższą wagę do zagwarantowania, że nie wzrośnie liczba państw z bronią jądrową. Co więcej, obserwując burzliwą destrukcję Jugosławii, obawiano się, że rozpad Związku Radzieckiego może również przybrać gwałtowny charakter, co spowoduje konflikt między państwami. Wyeliminowanie strategicznych głowic nuklearnych, międzykontynentalnych pocisków balistycznych i bombowców strategicznych w Ukrainie było jednym z priorytetów Waszyngtonu. Nieprzyrastanie liczby państw posiadających broń jądrową oznaczało, że w praktyce tylko Rosja zachowałaby broń nuklearną. Administracja Clintona dążyła do tego samego celu.

Zanim Ukraina zgodziła się na rezygnację z arsenału nuklearnego, szukała gwarancji bezpieczeństwa wśród światowych mocarstw. Po pierwsze, chciała zrekompensować

sobie wartość wysoko wzbogaconego uranu w głowicach nuklearnych, który mógłby być wykorzystany jako paliwo do reaktorów jądrowych. Rosja zgodziła się to zapewnić. Po drugie, wyeliminowanie międzykontynentalnych pocisków balistycznych (ICBM) i bombowców strategicznych w Ukrainie było drogim posunięciem, ponieważ gospodarka gwałtownie się kurczyła, a ukraiński rząd nie mógł sobie pozwolić na dodatkowe koszty. Stany Zjednoczone zgodziły się pokryć te koszty w ramach pomocy w zakresie redukcji zagrożenia. Po trzecie, Ukraina chciała gwarancji lub zapewnień bezpieczeństwa, gdy tylko pozbędzie się broni nuklearnej. Memorandum z Budapesztu zapewniało jej to.

Ukraina mogła zatrzymać broń atomową, jednak cena za to byłaby bardzo wysoka, chociaż rakiety nośne były produkowane w Dniepropietrowsku. Poza tym Zachód groził Ukrainie izolacją, ponieważ rakiety były skierowane na USA, a utrzymanie broni byłoby zbyt kosztowne dla nowo utworzonego kraju borykającego się z kryzysem ekonomicznym. Dlatego „jedyną możliwą decyzją” – jak zaznaczał były prezydent Ukrainy L. Krawczuk – była rezygnacja z broni atomowej. W ramach kompensacji ukraiński rząd otrzymał pomoc finansową z USA, korzystne dostawy energii z Rosji i gwarancje bezpieczeństwa, które zostały zapisane w memorandum budapeszteńskim. Poręczenia te były tylko formalne, ponieważ nie zapisano żadnego mechanizmu sankcji.

Ukraina ostatecznie straciła status mocarstwa atomowego 2 czerwca 1996 r. Znacznie dłużej na terenie tego państwa pozostały dawne sowieckie bombowce strategiczne. Mimo że maszyny te nie były używane przez ukraińskie siły powietrzne, dopiero w 1999 r., po wielu latach targów, Ukraina zwróciła Rosji 8 Tu-160 i 3 Tu-95MS w zamian za zniżkę na rosyjski gaz. Pozostałe maszyny zostały pocięte na złom, poza jednym egzemplarzem Tu-160 i jednym Tu-95MS, które zostały przekazane do Muzeum Lotnictwa Dalekiego Zasięgu w Połtawie, gdzie wraz z Tu-16K, Tu-22 i Tu-22M3 stworzyły jedną z najciekawszych na świecie kolekcji sowieckich bombowców z okresu → z i m n e j w o j n y [t. 4].

Decyzja Ukrainy o podpisaniu memorandum budapeszteńskiego stanowiła dowód na rozwój kraju w kierunku demokratycznym i proeuropejskim oraz chęć odejścia od post-sowieckiej przeszłości.

Memorandum to traktat międzynarodowy, akt prawny, który zobowiązywał kraje uczestniczące do stałego przestrzegania wszystkich jego postanowień:

- wszedł w życie po podpisaniu tekstu tego dokumentu,
- tekst samego dokumentu z 1994 r. nie przewiduje ratyfikacji,
- procedura ratyfikacji umów międzynarodowych została ustanowiona przez Rosję w 1995 r., po zawarciu memorandum.

Dlatego wspomniana umowa obowiązuje bez wyjątku wszystkie strony memorandum od 5 grudnia 1994 r. W 1995 r. Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło memorandum jako oficjalny dokument.

Nawet gdyby Ukraina zachowała broń, Rosja nie zagwarantowałaby poszanowania jej granic. Podobnie zarówno Indie, jak i Pakistan są krajami nuklearnymi, ale to nie powstrzymuje je przed angażowaniem się w → w o j n y [t. 4] ze sobą.

Memorandum budapeszteńskie miało pozytywny wpływ na Ukrainę. Przede wszystkim kraj pozbył się ryzyka, które niesie ze sobą broń nuklearna, czyli możliwości, że terroryści mogą uzyskać do niej dostęp. Poza tym Kijów uniknął ogromnych kosztów finansowych utrzymania broni. Jednak Ukraina powinna była postarać się o zapewnienie długoterminowej pomocy gospodarczej.

Jednym z często przywoływanych klasycznych historycznych przykładów gwarancji międzynarodowych są te udzielone Belgii w XIX w. Międzynarodowe gwarancje wiecznej neutralności (zob. → n e u t r a l n o ś ć m i ę d z y n a r o d o w a) zostały podpisane w 1831 r. przez 5 wielkich potęg europejskich: Wielką Brytanię, Francję, Rosję, Austrię i Prusy. Później zostały one jednak dwukrotnie brutalnie i cynicznie naruszone w latach 1914 i 1940 przez agresywne Cesarstwo Niemieckie i III Rzeszę. I to pomimo, że w okresie międzywojennym Niemcy oficjalnie potwierdziły gwarancje neutralności Belgii co najmniej 2 razy: 30 stycznia 1937 r. i 28 kwietnia 1939 r.

Pewne sformułowania w tekście memorandum budapeszteńskiego niosą za sobą pewne kontrowersje: niejasności dotyczą nawet tłumaczenia, a zatem i interpretacji tekstu. W szczególności angielski termin *security assurances* w tekście ukraińskim tłumaczy się jako „gwarancje bezpieczeństwa”, co może raczej oznaczać „zapewnienie bezpieczeństwa”.

Kwestia statusu memorandum jako prawnie wiążącego dokumentu dla stron jest cały czas kwestionowana przez Federację Rosyjską, co ujawniło się pod koniec 2003 r. podczas konfliktu wokół wyspy Tuzła.

W 2010 r. Rosja stwierdziła, że memorandum budapeszteńskie nie może być uważane za prawnie wiążący dokument międzynarodowy, ponieważ są nimi tylko te traktaty i umowy, które zostały ratyfikowane przez państwa sygnatariuszy. Rosja uważa, że memorandum budapeszteńskie wyraża wyłącznie polityczne zobowiązania stron.

Część badaczy jednak sądzi, że memorandum jest umową międzypaństwową, która jasno określa obowiązki stron, i zobowiązania te muszą zostać wykonane. Dzisiaj o gwarancjach przypomina się niechętnie, a Ukraina czuje się oszukana.

W 2009 r. Federacja Rosyjska i Stany Zjednoczone wydały wspólne oświadczenie, że gwarancje bezpieczeństwa memorandum będą nadal przestrzegane po wygaśnięciu Traktatu START. Niestety, Rosja złamała praktycznie wszystkie zobowiązania podjęte w memorandum, aneksując ukraiński Krym i rozpętując wojnę we wschodniej Ukrainie, w której od tamtej pory zginęło prawie 14 tys. osób, a ok. 2 mln musiało opuścić swoje domy.

Po → a n e k s j i [t. 1] Krymu przez Rosję i → i n w a z j i [t. 2] na Donbas znaczenie i wartość zobowiązań bezpieczeństwa podjętych w 1994 r. stały się kontrowersyjnymi kwestiami. Ponownie zaczęto debatować na temat tego, czy decyzja z 1994 r. była właściwym posunięciem. W klauzuli czwartej sygnatariusze zgodzili się udzielić Ukrainie

pomocy, jeśli stanie się ofiarą agresji. Waszyngton w porozumieniu z Unią Europejską podjął kroki w celu politycznej izolacji Kremla, wykluczając go z grupy G8, i nałożył liczne sankcje gospodarcze i wizowe na Rosjan. USA zapewniły również Ukrainie od 2014 r. do końca 2019 r. 3 mld USD na reformy i pomoc wojskową oraz 3 mld USD gwarancji kredytowych. Potępienie przez kraje zachodnie agresji Kremla i nałożenie przez nie sankcji wielu badaczy postrzega jako nikłą reakcję, a nawet zdradę zobowiązań z 1994 r. Po aneksji Krymu USA, Kanada, Wielka Brytania wraz z innymi krajami oświadczyły, że działanie Rosji stanowi naruszenie zobowiązań z memorandum budapeszteńskiego w stosunku do Ukrainy. Jednak niepowodzenie memorandum w zapewnieniu Ukrainie bezpieczeństwa rodzi poważne wątpliwości, czy państwo może polegać na swoich międzynarodowych partnerach. Rosja nie zaanektowałaby Krymu, gdyby Ukraina nadal posiadała broń nuklearną.

Prezydent Rosji 4 marca 2014 r. odpowiedział na pytanie dotyczące naruszenia memorandum budapeszteńskiego, fałszywie opisując ówczesną sytuację Ukrainy jako nowego państwa, z którym FR nie podpisała żadnych obowiązujących dokumentów. Rosja zasugerowała też, że to USA naruszyły memorandum budapeszteńskie, opisując Euromajdan jako zamach stanu zainicjowany przez USA.

Już w kwietniu 2014 r., zaledwie kilka tygodni po aneksji Krymu, Moskwa odparła wszystkie zarzuty Kijowa. „Wystąpienie Krymu z Ukrainy” opisała jako efekt „kompleksowych procesów wewnętrznych”, które nie dotyczą rosyjskich zobowiązań w ramach memorandum budapeszteńskiego. Według rosyjskiego MSZ memorandum nie obejmuje okoliczności, które zaszły w wyniku działań wewnątrzpolitycznych lub czynników socjalno-gospodarczych. Resort rosyjskiej dyplomacji stwierdził w oświadczeniu, że 97% wyborców w referendum na Krymie opowiedziało się za wejściem w skład Federacji Rosyjskiej. W ten sposób utrata przez Ukrainę terytorialnej jedności stała się wynikiem skomplikowanych wewnętrznych procesów, wobec których zobowiązania Rosji z memorandum budapeszteńskiego nie mają zastosowania – jak napisano w oświadczeniu. Rosyjski MSZ zarzucił ukraińskim władzom, że przez swoją politykę doprowadziły do naruszenia jedności kraju. Oskarżał też stronę ukraińską o tolerowanie wzrostu skrajnie agresywnego → n a c j o n a l i z m u.

Memorandum budapeszteńskie nie było porozumieniem o gwarancjach bezpieczeństwa – powiedział w maju 2014 r. ambasador USA w Kijowie J. Payette. Było to zobowiązanie do respektowania suwerenności i integralności terytorialnej Ukrainy. Rosja je naruszyła.

W 2015 r. Rada Najwyższa Ukrainy uznała Rosję za państwo agresora, a ówczesny ukraiński minister spraw zagranicznych P. Klimkin podkreślił, że memorandum budapeszteńskie zostało rażąco naruszone przez państwo, które zobowiązało się do powstrzymania się od grożenia lub użycia siły przeciwko integralności terytorialnej Ukrainy lub jej politycznej niezależności.

W 2015 r. 3 amerykańskie instytucje: The Brookings Institution, The Atlantic Council i The Chicago Council on Global Affairs opublikowały raport, który opowiada się za większym zaangażowaniem USA w zakończenie konfliktu w Ukrainie. Raport autorstwa 8 wysokich rangą byłych amerykańskich urzędników dyplomatycznych i wojskowych wzywa Stany Zjednoczone i → NATO do wzmocnienia Ukrainy i powstrzymania dalszej rosyjskiej agresji przez udzielenie temu państwu pomocy wojskowej, w tym przekazanie broni śmiertelnej, zwłaszcza lekkich pocisków przeciwpancernych. „Rosja rażąco naruszyła zobowiązania, które były kluczowe dla decyzji Kijowa o wyeliminowaniu broni nuklearnej”, czytamy w raporcie. „W odpowiedzi Stany Zjednoczone i Wielka Brytania powinny zrobić więcej, aby zdecydowanie wspierać Ukrainę i ukarać Rosję”; Biały Dom i Kongres powinny przeznaczyć poważne fundusze na modernizację zdolności obronnych Ukrainy, w szczególności zapewniając pomoc wojskową. W raporcie podkreśla się, że rząd USA powinien zwrócić się do innych krajów NATO w tej sprawie. Pomoc ta powinna się koncentrować na wzmocnieniu zdolności obronnych Ukrainy, w tym na dostarczeniu bezzałogowych statków powietrznych (UAV), elektronicznych środków zaradczych stosowanych wobec UAV strony przeciwnej, bezpiecznych możliwości komunikacji, opancerzonych samochodów i sprzętu medycznego. Autorzy raportu podkreślają również, że jeśli Rosji nie uda się powstrzymać, to jej agresja będzie stanowić dalsze zagrożenie dla regionu. Natomiast brak odpowiedniego wsparcia dla Ukrainy będzie precedensem dla innych krajów rozważających pozbycie się broni jądrowej. Zachód bał się otwarcie stawić czoła Rosji właśnie z powodu posiadania przez nią arsenału nuklearnego.

W 2019 r., 5 grudnia, minęła 20. rocznica podpisania memorandum budapeszteńskiego w sprawie gwarancji bezpieczeństwa dla Ukrainy. Rosja rażąco naruszyła zobowiązania podjęte w tym dokumencie. Nakłada to na Waszyngton obowiązek wspierania Ukrainy i odpierania Rosji. To nie jest tylko kwestia spełnienia zobowiązań przez USA. Chodzi również o zachowanie wiarygodności gwarancji bezpieczeństwa, które mogłyby przyczynić się do zapobiegania rozprzestrzenianiu się broni jądrowej w przyszłości. Były ambasador USA w Ukrainie S. Pifer, który był częścią amerykańskiego zespołu negocyjacyjnego ds. memorandum w Budapeszcie, pod koniec 2019 r. nalegał, żeby Stany Zjednoczone nadal naciskały na Rosję. Pifer twierdził, że podczas negocjacji w Budapeszcie (zob. → negocjacje międzynarodowe) amerykańscy urzędnicy zapewniali swoich ukraińskich odpowiedników, że zareagują w razie niebezpieczeństwa.

„Była to część ceny, którą zapłaciły [USA] w zamian za ogromne zmniejszenie zagrożenia nuklearnego dla Ameryki” – napisał Pifer.

Gwarancje bezpieczeństwa zawarte w memorandum budapeszteńskim nie mają tak dużej wagi jak poręczenia bezpieczeństwa NATO lub gwarancje traktatów o wzajemnym bezpieczeństwie, które Stany Zjednoczone zawarły np. z Japonią i Koreą Południową. Zapewnienia bezpieczeństwa odegrały jednak pewną rolę w zamrożeniu i zakończeniu programu nuklearnego Korei Północnej. Niestety, świat nie ma takiej międzynarodowej instytucji jak prawnie wiążące gwarancje państw nuklearnych wobec krajów

niejądrowych. Jednocześnie pozostaje faktem, że Ukraina należycie wypełniła wszystkie zobowiązania wynikające z memorandum budapeszteńskiego i w związku z tym ma pełne prawo domagać się bezwarunkowego wdrożenia jego postanowień przez inne kraje. Natomiast działania Rosji przeciwko Ukrainie zdyskredytowały zapewnienia bezpieczeństwa.

Olga Wasiuta, Sergiusz Wasiuta

I. Daalder, M. Flournoy, J. Herbst, J. Lodal, S. Pifer, J. Stavridis, S. Talbott, C. Wald, *Preserving Ukraine's Independence, Resisting Russian Aggression: What the United States and NATO Must Do*, Report of The Brookings Institution, The Atlantic Council, and The Chicago Council on Global Affairs, February 2015, https://www.brookings.edu/wp-content/uploads/2016/06/UkraineReport_February2015_FINAL.pdf (dostęp 12.01.2020); M. Fitzpatrick, *The Ukraine Crisis and Nuclear Order*, „Survival: Global Politics and Strategy” 2014, vol. 56, iss. 4; T.D. Grant, *The Budapest Memorandum of 5 December 1994: Political Engagement or Legal Obligation?*, „International Law and the Post-Soviet Space” 2019, vol. II: *Essays on Ukraine, Intervention, and Non-Proliferation*, [w:] *Soviet and Post-Soviet Politics and Society*, A. Umland (ed.), Ibidem Verlag, Stuttgart 2019; *Memorandum Budapeszteńskie – pozorna gwarancja bezpieczeństwa dla Ukrainy*, 18.03.2014, <https://www.defence24.pl/memorandum-budapesztanskie-pozorna-gwarancja-bezpieczenstwa-dla-ukrainy> (dostęp 12.01.2020); *Memorandum on Security Assurances in Connection with Ukraine's Accession to the Treaty on the Non-Proliferation of Nuclear Weapons*, Budapest, 5 December 1994, <http://www.pircenter.org/media/content/files/12/13943175580.pdf> (dostęp 12.01.2020); *MSZ Ukrainy: Rosja odmawia konsultacji ws. Memorandum budapeszteńskiego*, 1.03.2014, <https://fakty.interia.pl/raporty/raport-zamieszki-na-ukrainie/aktualnosci/news-msz-ukrainy-rosja-odmawia-konsultacji-ws-memorandum-budapesz,nId,1114678> (dostęp 12.01.2020); S. Pifer, *Why Care about Ukraine and the Budapest Memorandum*, 5.12.2019, <https://www.brookings.edu/blog/order-from-chaos/2019/12/05/why-care-about-ukraineand-the-budapest-memorandum/> (dostęp 12.01.2020); M. Rost Rublee, *Fantasy Counterfactual: A Nuclear-Armed Ukraine*, „Survival: Global Politics and Strategy” 2015, vol. 57, iss. 2; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2017.

METaverse (METAWERSUM) – jest uznawane za kolejny etap rozwoju internetu nowej generacji i może być współcześnie zdefiniowane jako połączenie trójwymiarowej rzeczywistości wirtualnej (z ang. *virtual reality*, VR) i rzeczywistości rozszerzonej (z ang. *augmented reality*, AR) ze światem realnym, w wyniku czego powstaje tzw. rzeczywistość mieszana (z ang. *mixed reality*, MR), w pewnym sensie przypominająca lub odwzorowująca świat realny. *Metaverse* pozwala użytkownikom na współdzielenie przestrzeni wygenerowanej na bazie świata ludzkiego (fizycznego) i cyfrowego za pośrednictwem cyfrowych alter ego nazywanych awatarami. Na dalszym etapie rozwoju technologii niewykluczone jest użytkowanie *metaverse* przy pomocy hologramów 3D. Badacze z Uniwersytetów Xi'an Jiaotong i Windsor (Yuntao Wang i in.) opisują *metaverse* jako „pełni immersyjną, hiperprzestrzenno-czasową i samowystarczającą wirtualną przestrzeń współdzieloną, łączącą trójskładnikowy świat fizyczny, ludzki i cyfrowy”.

W wielu definicjach zwraca się uwagę na czynnik społeczny *metaverse* uwzględniający liczne interakcje zachodzące między użytkownikami przebywającymi wewnątrz

MR oraz doświadczanie alternatywnej rzeczywistości bądź wręcz alternatywnego życia. Użytkownicy *metaverse* współtworzą cyfrową rzeczywistość dzięki możliwości kształtowania unikatowych cech swojego awatara i cyfrowego otoczenia, w niektórych wypadkach także na zasadzie inwestycji w cyfrowe dobra materialne – nazywane tokenami – z uwzględnieniem transferów środków finansowych (głównie z wykorzystaniem kryptowalut i technologii *blockchain*).

Interakcje z rzeczywistością wykreowaną wewnątrz MR odbywają się na zasadzie immersji, w której następuje stopniowe „zagłębienie się” („zanurzenie”) w świat MR, a docelowo nawet zatarcie granic między światem realnym i wirtualnym. Immersja umożliwia pełne przeżywanie obecności w *metaverse* na wzór obecności fizycznej, czemu sprzyjać powinny doznania sensoryczne generowane przez urządzenia wykorzystywane do obsługi MR. Ze „zmysłowym zanurzeniem” wiązać należy wyzwania o charakterze psychologicznym i emocjonalnym, które w przyszłości mogą być istotnym elementem wpływu MR i *metaverse* na świat realny. Nadmierna immersja może bowiem doprowadzić do zniekształcenia postrzegania rzeczywistości, a w skrajnych przypadkach wręcz do utożsamiania obrazów wirtualnych z prawdziwymi.

Nazwa „metaverse” wywodzi się od połączenia terminów „meta” w znaczeniu ‘następny, nadrzędny’ oraz „uniwersum” jako ‘świat, wszechświat’. Została po raz pierwszy użyta w 1992 r. przez Neala Stephensona w powieści *Snow Crash* w celu opisania specyficznej formy VR. Następnie koncepcja *metaverse* była rozwijana w licznych dziełach literackich i filmowych. Odnotować należy przede wszystkim powieść Ernesta Cline’a *Ready Player One* zekranizowaną przez Stevena Spielberga w 2018 r. i prezentującą dystopijną wizję przyszłości, w której znaczna część ludzkości jest aktywna w *metaverse* o nazwie OASIS, a samo OASIS może być środkiem masowej kontroli nad użytkownikami.

Idea *metaverse* jest z powodzeniem wykorzystywana w grach komputerowych online z udziałem wielu użytkowników jednocześnie. Gry MMORPG (z ang. *massively multiplayer online role-playing game*) oraz cRPG (z ang. *computer role-playing game*) w wielu wypadkach umożliwiają daleko idące interakcje użytkowników w wykreowanych światach. Niektóre z nich bazują na AR – przenoszą elementy rzeczywistości do świata gier (np. *Pokemon GO* umożliwiający „łapanie” wirtualnych postaci za pomocą smartfona z włączoną funkcją geolokalizacji oraz z żyroskopem).

Metaverse może przybierać różne formy i nie należy go utożsamiać z konkretnym meta(wszech)światem. Istniejące równoległe metaświaty – w tym zdecentralizowane i zapewniające daleko idącą anonimowość – umożliwiają interakcję milionów użytkowników w czasie rzeczywistym. Do najpopularniejszych należą Decentraland, Roblox, The Sandbox. Obecne *metaverse* nie powinny być uznawane za etap końcowy rozwoju technologii MR, a raczej przejściową formę, w której odróżnienie świata realnego od wirtualnego jest warunkowane jakością sprzętu i zdolnościami kognitywnymi użytkownika. Docelowo *metaverse* powinno prowadzić do „złania się” obydwu

rzeczywistości. Osiągnięcie przewidywanej przez ekspertów docelowej formy *metaverse* może zająć dziesięciolecia i będzie wymagać ogromnych nakładów na badania i rozwój technologii, w tym znaczącego zwiększenia mocy obliczeniowej urządzeń.

Warunkiem koniecznym obecności w *metaverse* jest posiadanie sprzętu obsługującego MR, co na kolejnych etapach rozwoju technologicznego powinno pozwolić na odczuwanie pełnej palety doznań zmysłowych oraz na realistyczne nakładanie sztucznie wykreowanych obrazów na elementy rzeczywiste. Do najpopularniejszych wykorzystywanych aktualnie urządzeń należy zaliczyć okulary umożliwiające generowanie trójwymiarowych obrazów VR. Dostęp do niektórych platform *metaverse* jest możliwy w sposób uproszczony, także poprzez przeglądarki internetowe, co jednak wyklucza pełną immersję.

Jednym z kluczowych etapów na drodze do rozwoju technologii MR była decyzja o przemianowaniu firmy Facebook (2021 r.), giganta → m e d i ó w s p ó ł e c z n o - ś c i o w y c h [t. 3], na Meta, odzwierciedlająca gotowość firmy do masowych nakładów inwestycyjnych w rozwijanie technologii MR i przeniesienia akcentów działań biznesowych. Aktualnie badania nad rozwojem *metaverse* prowadzą największe koncerny technologiczne (m.in. Microsoft), a według szacunków już w 2026 r. 25% populacji będzie spędzać w *metaverse* co najmniej godzinę dziennie, co otwiera znaczące możliwości finansowe, szczególnie w zakresie marketingu i reklamy, ale też powiększa potencjalne spektrum działania cyberprzestępców. Z drugiej strony, nie brakuje głosów, że *metaverse* jest swego rodzaju „modą” i nie znajdzie tak rozległych zastosowań. Niektóre firmy (np. Disney), wobec rosnących kosztów inwestycyjnych i niejasnych perspektyw biznesowych, zdecydowały się już na redukcję zatrudnienia zespołów pracujących nad *metaverse*.

Należy założyć, że w *metaverse* w znacznym stopniu będą powielane wzorce zachowań przestępczych znane m.in. z klasycznej wersji internetu oraz mediów społecznościowych, a wraz z rozwojem technologii powstaną nowe formy przestępstw, które wymagać będą daleko idących regulacji prawnych oraz znaczącego rozwoju zdolności cybernetycznych organów ścigania i → s ł u ż b s p e c j a l n y c h [t. 4]. Z tego względu *metaverse* stanowi istotne wyzwanie dla → b e z p i e c z e ń s t w a m i ę d z y n a r o d o w e g o [t. 1] oraz współczesnego ustawodawstwa, które – szczególnie wobec potencjału *metaverse*, by stać się medium o charakterze masowym – nastroić będzie problemy w jasnym rozgraniczeniu sfery fizycznej od wirtualnej i może wymagać *lex specialis* dostosowującego realia MR do regulacji z zakresu m.in. prawa karnego, prawa cywilnego czy prawa autorskiego. Aktualny stan prawny – zasadniczy brak kierunkowych regulacji oraz odpowiednich praktyk – jest istotnym zagrożeniem dla spójności i skuteczności systemów prawnych.

W świetle wciąż niedookreślonego rozwoju *metaverse* wyliczenie wszystkich kategorii przestępstw, jakie mogą być popełniane za jego pośrednictwem, powoduje problemy. → I n t e r p o l [t. 2] wskazuje, że w *metaverse* może dochodzić

m.in. do prania brudnych pieniędzy, wyłudzeń i kradzieży danych (→ *phishing* [t. 3]), kradzieży i ukrywania tożsamości, oszustw finansowych, → *cyberatak* ów [t. 1], szpiegostwa, fałszerstw, naruszeń praw autorskich, naruszeń prywatności, rekrutacji i szkoleń grup terrorystycznych, nadużyć o charakterze seksualnym, w tym wykorzystywania seksualnego dzieci. Ze względu na swój charakter *metaverse* ma także potencjał do stania się z jednej strony źródłem masowej inwigilacji obywateli (w przypadku silnie scentralizowanych platform oraz dostępu dostawców usług do danych wrażliwych, których źródłem są /będą urządzenia wyjścia i schematy interakcji użytkowników wewnątrz *metaverse*), a z drugiej – masowego rozprzestrzeniania treści o charakterze dezinformacyjnym oraz ekstremistycznym. Postulowana przez niektórych ekspertów daleko idąca decentralizacja wybranych metaświatów, utrudniająca egzekwowanie prawa i reguł społecznych, jak również specyfikazamkniętych, trudnych do skontrolowania grup mogą ułatwiać głębszą konspirację środowisk przestępczych i antydemokratycznych, tworzenie baniek informacyjnych, a w przypadku rozpowszechniania treści o charakterze terrorystycznym i ekstremistycznym – sprzyjać dalszej radykalizacji. Odnotować należy również → *zagrożenia* [t. 4] związane z wykorzystaniem urządzeń sensorycznych, co ma istotne znaczenie w przypadku przestępstw na tle seksualnym.

Niektóre kraje (m.in. Norwegia), dostrzegające rosnące zagrożenia ze strony rozwoju nowych technologii, powołały jednostki odpowiadające za monitorowanie („patrowanie”) → *cyberprześledzenie* [t. 1]. Zakres ich działania może być stopniowo rozszerzany na *metaverse*. Istotnym czynnikiem zwiększającym zdolności organów ścigania do wykrywania naruszeń prawa i jego egzekwowania jest budowanie zdolności osobowych (kadrowych) i zaplecza technologicznego, międzyinstytucjonalna wymiana doświadczeń, tworzenie nowych inicjatyw badawczych, współpraca ze środowiskiem eksperckim oraz eksperymenty z fizyczną obecnością w *metaverse*, co w 2022 r. zaowocowało uruchomieniem przez Interpol własnego szkoleniowego metaświata. Skuteczne reagowanie na wyzwania, także te jeszcze nieuświadomione i wiążące się z przyszłym rozwojem technologii, wymaga stałego zaangażowania i wielopłaszczyznowej współpracy między organami ścigania, ustawodawcami, dostawcami usług teleinformatycznych, platformami internetowymi, a także monitoringu interakcji użytkowników.

Ze względu na wszechstronność oraz duże możliwości interakcji w czasie rzeczywistym *metaverse* znajduje zastosowanie w licznych sektorach (m.in. edukacja, administracja, turystyka, medycyna, biznes, logistyka, marketing, sport), nierzadko umożliwiając dotarcie do odbiorców ze spersonalizowanym produktem generowanym na bazie analizy przepływu danych i zarejestrowanych interakcji odbiorcy wewnątrz MR. Z tym aspektem rozwoju technologii wiążą się liczne problemy natury prawnej, społecznej i psychologicznej. Biznesowy charakter *metaverse* zakłada wykorzystanie danych osobistych użytkowników, na których bazie generowane są treści

o charakterze reklamowym. Monitoring interakcji i zachowań, obejmujący także czynniki psychofizyczne (m.in. rytm serca, puls, oddech, ruchy gałek ocznych), pozwala na daleko idącą personalizację wyświetlanych treści, co rodzi uzasadnione pytania o zakres zbierania i przetwarzania wrażliwych danych, rejestrowanych również w nieświadomych reakcjach i odruchach bezwarunkowych. Generowanie na ich podstawie materiałów dostosowanych do indywidualnych użytkowników tworzy pole do daleko idących nadużyć, także o charakterze przestępczym. Niektórzy badacze (Louis Rosenberg) opisują *metaverse* jako „najbardziej niebezpieczne narzędzie perswazji, jakie kiedykolwiek stworzono” i porównują siłę jego oddziaływania do „wykrywacza kłamstw”.

Z *metaverse* należy także wiązać zagrożenia dla istniejących systemów demokratycznych, nawet jeśli metaświaty, dzięki ułatwieniu dostępu, mogą pod pewnymi względami sprzyjać zwiększaniu partycypacji społecznej. Potencjał do daleko idących manipulacji może być wykorzystywany w kampaniach politycznych, w tym do prezentacji spersonalizowanych treści, nierzadko fałszywych lub zniekształconych na podstawie pozyskanych danych wrażliwych.

Mateusz Łabuz

J. Anderson, L. Rainie, *The Metaverse in 2040*, Pew Research Center, 2022; Y.K. Dwivedi i in., *Metaverse beyond the Hype: Multidisciplinary Perspectives on Emerging Challenges, Opportunities, and Agenda for Research, Practice and Policy*, „International Journal of Information Management” 2022, vol. 66, no. C; Europol, *Policing in the Metaverse: What Law Enforcement Needs to Know. An Observatory Report from the Europol Innovation Lab*, Publications Office of the European Union, Luxembourg 2022; B. Heller, A. Bar-Zeev, *The Problems with Immersive Advertising: In AR/VR Nobody Knows You Are an Ad*, „Journal of Online Trust and Safety” 2021, no. 1(1); Interpol, *Technology Assessment Report on Metaverse*, 2022; J. Jaurisch, *Der DSA wirkt auch „im Metaverse” – wenn es mit der Rechtsdurchsetzung klappt*, 14.12.2022, <https://www.stiftung-nv.de/de/publikation/gastbeitragder-dsa-wirkt-auch-im-metaverse-wenn-es-mit-der-rechtsdurchsetzung-klappt> (dostęp 27.03.2023); T. Madięga i in., *Metaverse. Opportunities, Risks and Policy Implications*, European Parliamentary Research Service, 2022; S. Mystakidis, *Metaverse*, „Encyclopedia” 2022, vol. 2, iss. 1; S.-M. Park, Y.-G. Kim, *A Metaverse: Taxonomy, Components, Applications, and Open Challenges*, „IEEE Access” 2022, vol. 10; D. Pimentel i in., *An Introduction to Learning in the Metaverse*, Meridian Treehouse, 2018; L. Rosenberg, *The Metaverse: From Marketing to Mind Control*, Future of Marketing Institute, 30.10.2022, <https://futureofmarketinginstitute.com/the-metaverse-from-marketing-to-mind-control> (dostęp 27.03.2023); Y. Wang i in., *A Survey on Metaverse: Fundamentals, Security, and Privacy*, „IEEE Communications Surveys & Tutorials” 2022, vol. 25, iss. 1; T. Wheeler, *Who Will Make the Rules for the Metaverse?*, „Mossavar-Rahmani Center for Business & Government Associate Working Paper” 2022, no. 195; R. Whelan, J. Flint, *Disney Eliminates Its Metaverse Division as Part of Company's Layoffs Plan*, „The Wall Street Journal”, 28.03.2023, <https://www.wsj.com/articles/disney-eliminates-its-metaverse-division-as-part-of-companys-layoffs-plan-94b03650> (dostęp 15.04.2023).

METODY ZARZĄDZANIA KONFLIKTEM ETNICZNYM – rozwiązania wynikające z tego, że państwa po zakończonych zbrojnych → k o n f l i k - t a c h e t n i c z n y c h są poddawane są skomplikowanemu procesowi odbudowy

(*state-building*), który powinien objąć wymiar zarządzania konfliktem. Wynika to z założenia, że możliwe stają się jedynie opanowanie lub redukcja napięć etnicznych, niemożliwe okazuje się natomiast ich wymazanie, zwłaszcza po → k o n f l i k c i e z b r o j n y m. Nie sposób jednak wskazać żadnego złotego standardu pozwalającego wybrać strategię, która byłaby w danych warunkach najbardziej efektywna. Tym samym każda implementowana → s t r a t e g i a zarządzania podziałami wprowadza ramy, w granicach których ostre konflikty są regulowane i obejmują procedury podejmowania decyzji, instytucje polityczne, a także zasady dotyczące zachowania elit na arenie politycznej, które (przynajmniej potencjalnie) powinny być zdolne do akomodacji grup pozostających w konflikcie. Chodzi tu o techniki strukturalne, zmieniające kształt instytucjonalny państwa, w którym dany konflikt się rozwinął, skutkiem czego zachodzi również zmiana struktury bodźców skierowanych wobec aktorów politycznych. Za badaczami Johnem McGarrym i Brendanem O’Learym (1993) można wyróżnić zasadniczo 2 grupy mechanizmów stosowanych w ramach zarządzania konfliktami: mechanizmy eliminujące podziały oraz je regulujące (akomodujące), pośród których wskazać można rozwiązania mające charakter demokratyczny lub hegemoniczny. Wśród pierwszej grupy strategii eliminujących różnice można wyróżnić: → l u d o b ó j s t w o [t. 3], przymusowe przesiedlenia (czystki etniczne), podział/secesję (samostanowienie) oraz integrację/→ a s y m i l a c j ę [t. 1]. U podstaw ich implementacji leży założenie, że państwo wieloetniczne nie może przetrwać, jeżeli państwowa jedność jest rozbijana przez odwoływanie się do tożsamości i interesów subpaństwowych i subnarodowych. Z kolei wśród strategii regulujących różnice, a więc akceptujących istnienie i rolę grup, można wskazać: kontrolę hegemoniczną, arbitraż (interwencja strony trzeciej), kantonizację/federalizację, a więc pluralizm terytorialny, współdzielenie władzy – *power-sharing* (obejmujące m.in. konsocjonalizm oraz integracjonizm) oraz tzw. wiarygodną wielokulturowość (ang. *credible multiculturalism*).

Ludobójstwo czy czystki etniczne mają z oczywistych względów wydźwięk bezdyskusyjnie negatywny. Jednak warto zastanowić się nad silnie krytykowanymi rozwiązaniami, jakimi są – często przytaczane w dobie absolutyzowania prawa do samostanowienia – mechanizmy podziału terytorium oraz secesji. Rozwiązują one konflikt etniczny przez rozpad wieloetnicznego państwa lub pozwolenie na rozwód między tymi wspólnotami, które nie chcą już wspólnie egzystować. Dla wielu nie jest to odpowiednie rozwiązanie – nowe państwo nieuchronnie również będzie miało własne mniejszości, więc podział nie rozwiązuje problemu wieloetnicznej koegzystencji, a jedynie rearanżuje układ mniejszości i większości, w rezultacie czego często wewnętrzny konflikt przekształca w międzynarodowy. Z drugiej strony Samuel P. Huntington podkreśla, że te mechanizmy niepowinny być zupełnie odrzucane. Przed ich realizacją państwa powinny jednak spełnić określone warunki: chodzi zwłaszcza o to, że wszystkie strony powinny o potencjalnym podziale wiedzieć i w pełni się na niego zgadzać.

W pewnym sensie pomiędzy tymi dwoma grupami mechanizmów znajduje się rozwiązanie, niewymienione przez McGarry'ego. Łatwo ignoruje ono podziały, a przy tym nie próbuje ani ich eliminować, ani w jakikolwiek sposób nimi zarządzać: to demokracja większościowa (majorytarna – ang. *majoritarian democracy*) oznaczająca, że polityka ma tu charakter gry o sumie zerowej, w której grupa wygrywająca wybory postrzegana jest jako zwycięzca, a reszta – jako przegrani pozbawieni dostępu do władzy, a często tym samym wykluczeni z życia politycznego wspólnoty. Taka sytuacja sprzyja manipulacji etnicznością w celu utrzymania czy zdobycia władzy – w państwach o trwałych mniejszościach – jak Irlandia Północna (katolicy) czy Sri Lanka (Tamilowie) oznacza strach przed konsekwencjami wyborczej rywalizacji. Chodzi wtedy nie tyle o zwykłą utratę urzędów i stanowisk, ile o pozbawienie środków mających zabezpieczyć przetrwanie danej grupy. Warto tu przywołać tzw. pominiętą alternatywę – jak piszą Donald Rothchild i Philip G. Roeder – wobec demokracji większościowej i strategii *power-sharing*, czyli mechanizm dzielenia władzy (*power-dividing*) łączony z amerykańską konstytucją. Ta strategia składa się z 3 elementów: wolności obywatelskich (*civil liberties*), wielokrotnych większości (*multiple majorities*) oraz zasady hamulców i równowag (*checks and balances*), a podstawowym założeniem jest tu rozproszenie władzy, a także silna pozycja → społeczeństwa obywatelskiego [t. 4], które powinno uczestniczyć w procesach decyzyjnych.

Wśród mechanizmów regulujących podziały chronologicznie pierwsza jest koncepcja kontroli hegemonicznej, bardzo zróżnicowana wewnętrznie – obejmuje autorytarną dominację, podbicie i opanowanie, izolację czy zastępowanie grup etnicznych. Co więcej, istnieją przykłady historyczne względnie udanego zarządzania konfliktami w ramach → reżimów [t. 3] autorytarnych z wykorzystaniem strategii kontroli hegemonicznej: np. przez Imperium Osmańskie (w którym jednak wykorzystywano również metody *power-sharing*), Indie pod władzą brytyjską (od 1916 r., na podstawie tzw. *Lucknow Pact*), a także państwa afrykańskie (tam nieformalne akty wprowadzające równowagę skutkowały prawie proporcjonalną alokacją władzy i zasobów pośród poszczególnych grup). Do tej strategii nawiązują bezpośrednio model kontroli (*control model*) Iana Lusticka oraz teoria etnokracji (*ethnocracy*; demokracji etnicznej) opisana przez Orena Yiftachela, promująca ekspansję grupy dominującej na kwestionowanym terytorium oraz jej dominację w strukturach władzy, podczas gdy jednocześnie podtrzymywana jest demokratyczna fasada systemu. Oczywiście, tego typu systemy charakteryzują się chronicznym brakiem stabilności, głównie z uwagi na problem legitymacji. Wyłączone grupy są zazwyczaj przymusowo inkorporowane do projektów budowy państwa – jednak odbywa się to bez ich poparcia dla całego procesu. Rezultatem jest brak porządku społecznego, który może doprowadzić do ignorowania reżimu przez niezadowolone mniejszości, do wzrostu politycznych form polaryzacji, a także do intensyfikacji fali antyrządowych protestów oraz → p r z e m o c y [t. 3].

Kolejnym często przywoływanym rozwiązaniem jest federalizm, a raczej – całe spektrum rozwiązań powiązanych z decentralizacją władzy państwowej – jak konfederacje, federacje czy półkonfederacje – rozciągające się między państwem scentralizowanym a secesją, czyli zupełnym odłączeniem. Mimo że zarówno Arend Lijphart, jak i Donald Horowitz są zwolennikami tego rozwiązania, wyposażenie danej grupy w autonomię zawsze może stać się pierwszym krokiem ku konfliktowi i rozpadowi państwa przez wyposażanie terytorialnie zorganizowanych grup etnicznych w bazę, która mogłaby im ułatwić wycofanie się ze wspólnego państwa. Rozwiązania terytorialne mieszczą się również w zakresie modeli współdzielenia władzy, stanowiących kolejną kategorię. Definiuje się je jako praktyki i instytucje, których wynikiem staje się utworzenie rządu mającego szerokie poparcie i obejmującego wszystkie ważniejsze grupy społeczne, które są w stanie pogodzić – stojące na ogół w sprzeczności w państwach wieloetnicznych – zasady samostanowienia i demokracji, promujące podwójne lub wielokrotne tożsamości, broniące równości i uwzględniające instytucjonalny aspekt zróżnicowania. Wprowadzenie takich mechanizmów nie oznacza odrzucenia rywalizacji, na której opierają się rządy demokratyczne – toraczej wtłoczenie jej w ramy, które nie pozwolą, aby różnice zdań przebiegające wzdłuż linii etnicznych przekształciły się we wzajemną przemoc. Chodzi więc o to, żeby tak ukształtować system bodźców, aby nagradzał i wzmacniał liderów, którzy są umiarkowani, a także przekonał wyborców, aby wspierali oni umiarkowanie i wzajemność między grupami etnicznymi.

W ramach kategorii *power-sharing* można wyróżnić przede wszystkim 2 rozwiązania: konsocjonalne (inaczej: akomodacyjne) oraz integracyjne. Obydwa dążą do promowania szerokich koalicji rządowych, a różnica dotyczy tego, kiedy takie koalicje powinny być formowane i jakie inne instytucje w praktyce lepiej zarządzają konfliktami etnicznymi. Ponadto zarówno Lijphart (twórca modelu konsocjonalnego), jak i Horowitz (autor modelu integracyjnego) uznali trwałość mobilizacji politycznych opartych na tożsamości etnicznej i właśnie wokół takiego założenia zbudowali swoje teorie, a tym samym odrzucili mechanizmy angażujące metody eliminacji zróżnicowań etnicznych. Obydwa promują federalizm, zasadę proporcjonalności oraz równowagi etnicznej, choć faktycznie na tle konsocjonalizmu model Horowitza wydaje się bardziej koncentrować na integracji społeczeństwa – jest zorientowany na budowanie koalicji przecinających podziały etniczne. Modele konsocjonalny i integracyjny różnią się przede wszystkim rozłożeniem akcentów: Lijphart mówi o mechanizmach mających zapewnić ochronę grupom mniejszościowym, a Horowitz skupia się na bodźcach mających skłonić elity do międzyetnicznej współpracy i umiarkowania.

Jak pokazują doświadczenia Bośni, Kosowa, Burundi czy Afganistanu, współdzielenie władzy stało się rozwiązaniem preferowanym przez wspólnotę międzynarodową. Siły pokojowe wprowadzają owe rozwiązania instytucjonalne w celu zagwarantowania grupom etnicznym udziału w podejmowaniu decyzji przez rząd, co może się przełożyć na kompromis. Takie rozwiązania zaczęto przyjmować od lat 90. XX w., co

jest o tyle interesujące, że istnieje zaskakująco mało dowodów empirycznych na to, że *power-sharing* faktycznie wspomaga konsolidację pokoju i demokracji podzielonych społeczeństwach.

Aleksandra Zdeb

R. Belloni, *The Rise and Fall of Peacebuilding in the Balkans*, Palgrave Macmillan, Cham 2020; J. McGarry, B. O'Leary, *The Politics of Ethnic Conflict Regulation*, Routledge, London–New York 1993; *Nationalism, Ethnic Conflict, and Democracy*, L. Diamond, M.F. Plattner (eds.), J. Hopkins University Press, London 1994; *Peacebuilding in Deeply Divided Societies. Toward Social Cohesion?*, F.D. Cox, T.D. Sisk (eds.), Palgrave Macmillan, Cham 2017; T. Sisk, *Power Sharing and International Mediation in Ethnic Conflicts*, Carnegie Commission on Preventing Deadly Conflict and the United States Institute of Peace Press, Washington 2002; *Sustainable Peace. Power and Democracy after Civil Wars*, P.G. Roeder, D. Rothchild (eds.), Cornell University Press, Ithaca 2005.

MI5 (Military Intelligence Section 5) – zwana również Security Service – to jedna z trzech brytyjskich agencji wywiadowczych. Jest agencją bezpieczeństwa odpowiedzialną za → k o n t r w y w i a d [t. 2] na terenie Wielkiej Brytanii i jej terytoriach zamorskich. Tę brytyjską → a g e n c j ę w y w i a d u [t. 1] wewnętrznego założono, aby przeciwdziałać szpiegostwu, ale od tego czasu jej kompetencje rozszerzyły się o przeciwdziałanie → t e r r o r y z m o w i [t. 4] i zagrożeniom dla → b e z p i e c z e ń s t w a n a r o d o w e g o [t. 1] oraz zapewnianie → c y b e r b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1]. MI5 działa pod zwierzchnictwem Ministra Spraw Wewnętrznych i jest odpowiedzialna przed parlamentem poprzez Komitet Wywiadu i Bezpieczeństwa. Przekazuje rządowi → i n f o r m a c j e [t. 2] o wrogiej działalności wewnątrz Wielkiej Brytanii. Slangowe określenie MI5 wewnątrz służb bezpieczeństwa to „Box 500”, od jej adresu pocztowego z czasów wojny. Priorytety są ustalane przez Wspólny Komitet Wywiadowczy. Wszyscy jej pracownicy są związani ustawą o tajemnicy służbowej (Official Secrets Act 1989).

Agencja wywodzi się z Biura Tajnych Służb założonego w 1909 r. jako wspólna inicjatywa admiralicji i Ministerstwa Wojny. Jego zadania koncentrowały się początkowo na działaniach rządu cesarskich Niemiec. Biuro dzieliło się na sekcję morską i wojskową, które z czasem wyspecjalizowały się odpowiednio w szpiegostwie na rzecz celów zagranicznych i wewnętrznej działalności kontrwywiadowczej. Ta pierwsza specjalizacja wynikała z rosnącego w tym czasie zainteresowania admiralicji → w y w i a d e m [t. 4] dotyczącym floty niemieckiej Cesarskiej Marynarki Wojennej. Podział ten został sformalizowany jako oddzielne sekcje krajowa i zagraniczna przed rozpoczęciem I wojny światowej. Po wielu zmianach administracyjnych sekcja macierzysta stała się znana jako Directorate of Military Intelligence, Section 5 (MI5 to nazwa, z którą kojarzona jest w kulturze popularnej). Sekcja zagraniczna / morska Secret Service miała stać się podstawą późniejszej Secret Intelligence Service, czyli MI6. Założycielem sekcji wojskowej był Vernon Kell z elitarnego pułku South Staffordshire

Regiment, który pozostawał na tym stanowisku do II wojny światowej. Rola MI5 była początkowo dość ograniczona; sekcja istniała wyłącznie w celu zapewnienia bezpieczeństwa narodowego poprzez kontrwywiad. Dysponując niewielkim personelem i współpracując z Oddziałem Specjalnym Policji Metropolitalnej, służba ta była odpowiedzialna za identyfikację → a g e n t ó w z a g r a n i c z n y c h [t. 1], podczas gdy oddział specjalny (nazywany Special Branch) zapewniał personel do badania spraw, przeprowadzania aresztowań i przesłuchań.

MI5 zatrudnia ponad 5 tys. osób. W razie potrzeby kilkuset kolejnych pracowników może zostać oddelegowanych do sekcji z innych departamentów i agencji rządowych. Zadania personelu obejmują wiele obszarów, w tym dochodzenia, tłumaczenia, analizę danych, nadzór, komunikację, zarządzanie informacjami, prewencję, administrację, usługi budowlane i catering. Siedziba główna MI5 znajduje się w Thames House, zabytkowym budynku, położonym zaledwie kilkaset metrów od parlamentu w Londynie. Agencja posiada również kilka biur regionalnych oraz biuro w Irlandii Północnej.

MI5 działa pod ustawowym nadzorem ministra spraw wewnętrznych (Home Secretary), ale nie jest częścią Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (Home Office). Agencją dowodzi dyrektor generalny (DG), od 2020 r. jest nim Ken McCallum. Szefą MI5 wspierają: zastępca dyrektora generalnego (DDG), dyrektor generalny ds. zdolności (DGC), dyrektor generalny ds. strategii (DGS) i dyrektor generalny ds. usług korporacyjnych (DGCS). Zastępcy i asystenci dyrektora generalnego dzielą się odpowiedzialnością za działania MI5, które są zorganizowane w 10 oddziałach. Wydział prawny, który wspiera wszystkie jednostki MI5, podlega bezpośrednio dyrektorowi generalnemu. Joint Terrorism Analysis Centre (JTAC) również odpowiada przed DG, choć jest samodzielną organizacją zatrudniającą przedstawicieli wielu departamentów rządowych.

13 marca 2023 r. rząd Wielkiej Brytanii ogłosił utworzenie nowego organu, który ma być odpowiedzialny za zwalczanie zagrożeń dla bezpieczeństwa narodowego generowanych m.in. przez wrogą działalność innych państw. Został on podporządkowany MI5. Krajowy Urząd Ochrony Bezpieczeństwa (National Protective Security Authority, NPSA) jest częścią MI5 i zapewnia doradztwo w zakresie bezpieczeństwa fizycznego i personalnego, aby pomóc organizacjom we wprowadzaniu środków zmniejszających ich podatność na terroryzm i zagrożenia państwowe.

„Sponsorowane przez państwa próby kradzieży poufnych badań i informacji mogą osłabić brytyjskie przedsiębiorstwa i zaszkodzić konkurencyjności naszego kraju na poziomie międzynarodowym” – podano w oficjalnym komunikacie MI5. Z założenia NPSA ma zwiększyć odporność Wielkiej Brytanii na → z a g r o ż e n i a [t. 4] związane z aktywnością innych krajów oraz terroryzmu. Londyn liczy, że urząd odegra ważną rolę we wzmacnianiu bezpieczeństwa gospodarczego. NPSA przejął obowiązki Centrum Ochrony Infrastruktury Narodowej, lecz posiada szerszy zakres kompetencji.

Jednym z zadań będzie udzielanie instrukcji podmiotom z sektora prywatnego i publicznego (np. firmom, uniwersytetom, start-upom), tak by mogły wdrożyć wskazane rozwiązania na rzecz $\rightarrow$ b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1]. Jak wskazuje MI5, nowy organ będzie współpracował z kluczowymi partnerami, w tym m.in. Narodowym Centrum Cyberbezpieczeństwa (NCSC) i Narodowym Biurem Bezpieczeństwa Antyterrorystycznego (NaCTSO). Pozwoli to na przygotowanie lepszych jakościowo i specjalistycznych szkoleń dotyczących możliwości ochrony i budowania bezpieczeństwa brytyjskich firm i organizacji.

Jednym ze wskazywanych przez MI5 zagrożeń jest działalność szpiegowska prowadzona przez Chiny. Jako przykłady wymienia się kradzież własności intelektualnej i penetrację infrastruktury IT w celu pozyskania poufnych informacji. Aby wzmocnić obronę przed wspomnianymi zagrożeniami, NPSA ma doradzać przedsiębiorstwom w tym zakresie. Już teraz dostępna jest aplikacja Think Before You Link, która pomaga chronić obywateli przed szkodliwym wpływem złośliwych platform sieciowych. Szkolenia, wskazówki i porady nowego organu będą oparte na światowej klasy badaniach i najnowszych tajnych danych wywiadowczych. Działania te dotrą do znacznie większej liczby organizacji poprzez: podnoszenie świadomości na temat zagrożeń, jakie podmioty państwowe stanowią dla brytyjskich przedsiębiorstw i instytucji; współpracę z $\rightarrow$ p o l i c j ą [t. 3] w celu wzmocnienia ochrony przed atakami terrorystycznymi; rozszerzenie oferty szkoleń internetowych i spotkania z przedstawicielami branży; opracowanie większej liczby wskazówek i innych narzędzi, które będą przydatne dla osób nieposiadających wiedzy specjalistycznej na temat bezpieczeństwa lub posiadających ją w ograniczonym zakresie, przy jednoczesnym kontynuowaniu doradztwa dla specjalistów ds. bezpieczeństwa i ekspertów technicznych; oferowanie porad dostosowanych do potrzeb sektorów, bazujących na zrealizowanych kampaniach, takich jak Trusted Research, Secure Innovation, Protected Procurement i Think Before You Link.

Współcześnie MI5 posiada szerokie kompetencje i jest zaangażowana w szereg działań mających na celu ochronę bezpieczeństwa narodowego. Jednym z kluczowych priorytetów agencji jest przeciwdziałanie terroryzmowi. MI5 ściśle współpracuje z organami ścigania, w tym z policją, w celu identyfikacji i rozbicia organizacji terrorystycznych. Agencja odgrywa również kluczową rolę w przeciwdziałaniu innym zagrożeniom dla bezpieczeństwa narodowego, takim jak $\rightarrow$ p r z e s t ę p c z o ś ć z o r g a n i z o w a n a [t. 3] i $\rightarrow$ ekstremizm [t. 2]. Jednym z najbardziej znaczących wyzwań stojących przed MI5 w ostatnich latach było zagrożenie stwarzane przez $\rightarrow$ terroryzm islamski [t. 4]. Od czasu ataków z 11 września 2001 r. agencja zidentyfikowała i rozpracowała liczne komórki terrorystyczne, w tym sprawców zamachów bombowych w Londynie w 2005 r. i ataku na terenie Manchester Arena w 2017 r. MI5 ściśle współpracuje z partnerami w organach ścigania i agencjach wywiadowczych na całym świecie, aby dzielić się informacjami i koordynować wysiłki w celu zapobiegania atakom terrorystycznym. Agencja odgrywa również kluczową rolę w przeciwdziałaniu

szpiegostwu. Jest odpowiedzialna za identyfikację agentów i zapobieganie uzyskiwaniu przez obce służby wywiadowcze wrażliwych informacji na temat politycznych, gospodarczych i wojskowych działań Wielkiej Brytanii. Działania MI5 obejmują monitorowanie zagranicznych operatorów wywiadowczych i identyfikację wszelkich prób penetracji brytyjskiego rządu i przemysłu. W ostatnich latach zidentyfikowała i powstrzymała kilka prób zagranicznych służb wywiadowczych zmierzających do uzyskania wrażliwych informacji na temat działalności politycznej i gospodarczej Wielkiej Brytanii. Przykładowo, w 2018 r. po otruciu Siergieja i Julii Skripalów w Salisbury wydano rosyjskich dyplomatów.

Cyberbezpieczeństwo to kolejny obszar działalności MI5. Agencja pracuje nad identyfikacją i przerywaniem → c y b e r a t a k w [t. 1], które stanowią zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego. Obejmuje to współpracę z innymi podmiotami rządowymi, takimi jak National Cyber Security Centre, w celu opracowania → s t r a t e g i i [t. 5] ochrony brytyjskiej → i n f r a s t r u k t u r y k r y t y c z n e j [t. 2], w tym sieci telekomunikacyjnych, transportowych i energetycznych.

Oprócz działań operacyjnych MI5 jest również odpowiedzialna za udzielanie porad i wskazówek agencjom rządowym oraz sektorowi prywatnemu w sprawach związanych z bezpieczeństwem narodowym. Obejmuje ono dostarczanie ocen zagrożeń i briefingów wywiadowczych ministrom rządowym i innym wyższym urzędnikom, a także współpracę z organizacjami sektora prywatnego w celu poprawy ich bezpieczeństwa. MI5 działa zgodnie ze ścisłymi wytycznymi prawnymi i etycznymi, w tym wymogiem uzyskania nakazów i nadzoru sądowego dla niektórych działań. Agencja podlega również nadzorowi Komitetu ds. Wywiadu i Bezpieczeństwa, który odpowiada za to, by jej działania były zgodne z prawem, proporcjonalne i spójne ze zobowiązaniami Wielkiej Brytanii w zakresie → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3].

W ostatnich latach MI5 spotkała się z krytyką dotyczącą postępowania w ramach niektórych działań, w tym jej zaangażowania w zatrzymywanie i wydawanie osób podejrzanych o terroryzm. Agencja uznała te obawy i podjęła kroki w celu poprawy stosowanych praktyk, w tym utworzenia nowej jednostki nadzorującej jej działania w zakresie zatrzymań i przesłuchań. Konkludując, MI5 odgrywa kluczową rolę w ochronie bezpieczeństwa narodowego Wielkiej Brytanii. Jej działania są szeroko zakrojone i złożone, a jej sukces w przeciwdziałaniu zagrożeniom zależy od jej zdolności do ścisłej współpracy z partnerami w rządzie i sektorze prywatnym.

Anna Kochnowska

C. Andrew, *The Defence of the Realm. The Authorized History of MI5*, Penguin, London 2012; D. Cauter, *Red List. MI5 and British Intellectuals in the Twentieth Century*, Verso Books, London 2022; *National Protective Security Authority Begins Work*, 13.03.2023, <https://www.mi5.gov.uk/news/new-body-will-help-the-uk-combat-national-security-threats> (dostęp 16.04.2023); S. Palczewski, *Wielka Brytania wzmacnia bezpieczeństwo. Nowy organ MI5*, 14.03.2023, <https://cyberdefence24.pl/armia-i-sluzby/wielka-brytania-wzmacnia-bezpieczenstwo-nowy-organ>

mi5 (dostęp 15.04.2023); G. Thomas, *Inside British Intelligence. 100 Years of MI5 and MI6*, JR Books, London 2010; C. Volkery, *Lizenz zum Spionieren*, 7.08.2009, <https://www.spiegel.de/geschichte/100-jahre-britischer-geheimdienst-a-948440.html> (dostęp 16.04.2023); N. West, *MI5. British Security Service Operations, 1909–1945. The True Story of the Most of Secret Counter-espionage Organisation in the World*, Frontline Books, London 2019.

MIĘDZYAMERYKAŃSKI TRYBUNAŁ PRAW CZŁOWIEKA (MTPC)

– rozpoczął swoją działalność w 1979 r. Jest to instytucja prawna wzorowana na europejskim systemie ochrony → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3]. Trybunał jest elementem tzw. systemu panamerykańskiego, który powstał i funkcjonuje w ramach Organizacji Państw Amerykańskich (OPA). To właśnie państwa członkowskie OPA dały impuls do utworzenia regionalnego systemu ochrony praw człowieka na terenie obydwu Ameryk. W 1969 r. Rada OPA przygotowała projekt konwencji, który został przedstawiony podczas Specjalnej Interamerykańskiej Konferencji poświęconej prawom człowieka. Odbyła się ona w listopadzie 1969 r. w San José (Kostaryka). Spośród 24 państw członkowskich OPA w konferencji uczestniczyło 19 z nich. Ponadto braли w niej również udział przedstawiciele licznych organizacji międzynarodowych, np. Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ) czy Międzynarodowej Organizacji Pracy (MOP). Amerykańska Konwencja Praw Człowieka (AKPC) została podpisana w dniu 22 listopada 1969 r. przez takie państwa jak: Chile, Kostaryka, Ekwador, Salwador, Gwatemala, Honduras, Kolumbia, Nikaragua, Panama, Paragwaj, Urugwaj i Wenezuela. Weszła ona w życie w czerwcu 1978 r. po uzyskaniu wymaganych 11 ratyfikacji.

AKPC zawiera szereg praw, do których należą prawa do: osobowości prawnej, życia, ludzkiego traktowania, wolności od niewolnictwa i poddaństwa, wolności osobistej, słusznej rozprawy, odszkodowania, prywatności, wolności sumienia i religii, wolności myśli i wyrażania opinii, odpowiedzi, zgromadzania się, zrzeszania się, imienia i nazwiska, obywatelstwa, własności, swobody poruszania się i zamieszkania, udziału w rządzie, równej ochrony, sądowej ochrony, a także prawo rodziny i prawa dziecka, zasada legalności i nieretroaktywności. Konwencja została wzbogaconą 2 protokoły dodatkowe, tj. Protokół dodatkowy do AKPC dotyczący praw gospodarczych, socjalnych i kulturalnych, przyjęty w dniu 17 listopada 1988 r., oraz Protokół dodatkowy do AKPC dotyczący zniesienia kary śmierci, przyjęty w dniu 1 stycznia 1990 r.

MTPC stoi na straży poszanowania AKPC. Opiera on swoją działalność na: AKPC, Statucie, Regulaminie wewnętrznym (z późniejszymi zmianami), który został uchwalony w 2000 r. Siedziba trybunału znajduje się w San José. Może on jednak zwoływać obrady na terytorium któregośkolwiek z państw członkowskich OPA. Językami urzędowymi trybunału są języki urzędowe OPA, tj.: angielski, hiszpański, portugalski, francuski. Trybunał funkcjonuje w ramach sesji. Oznacza to, że nie działa w sposób permanentny. Prace MTPC odbywają się na sesjach regularnych i specjalnych. Trybunał zbiera się na 2 sesjach regularnych, tj. raz na półrocze. Może być również

zwoływany na sesje specjalne. Inicjatywa w tym względzie przysługuje zarówno prezesowi, jak i większości składu trybunału. Postępowanie przed MTPC odbywa się w językach roboczych, które trybunał corocznie ustala, wybierając spośród języków oficjalnych OPA.

W skład trybunału wchodzi 7 sędziów – obywateli państw członkowskich OPA. Są oni powoływani na 6 lat z możliwością reelekcji. Sędziów wybiera Zgromadzenie Ogólne OPA w głosowaniu tajnym i bezwzględną większością głosów. Kandydaci na sędziów są proponowani przez państwa członkowskie OPA. Każde z państw może zaproponować maksymalnie 3 kandydatów. Przynajmniej 1 z 3 kandydatów musi posiadać obywatelstwo inne niż państwa, które wysuwają jego kandydaturę. Konwencja zakazuje wyboru sędziów, którzy mają obywatelstwo tego samego państwa. Kandydaci na sędziów muszą posiadać najwyższy autorytet moralny, kompetencje w zakresie praw człowieka oraz kwalifikacje wymagane do wykonywania funkcji sędziowskich. Każdy z sędziów pełni swoje funkcje od momentu wyboru do wygaśnięcia kadencji. Sędziom przysługuje immunitet dyplomatyczny. W związku z tym, że trybunał obraduje na sesjach, sędziowie nie muszą na stałe mieszkać w San José. Mają jednak zakaz łączenia swojej funkcji ze sprawowaniem funkcji we władzy wykonawczej czy reprezentowaniem innej niż OPA organizacji międzynarodowej. Nie mogą oni również obejmować stanowisk, których obowiązków nie można pogodzić z pracą w trybunale.

Na czele trybunału stoją prezes oraz wiceprezes, którzy są wybierani na 2 lata. Po tym czasie mogą być oni ponownie wybrani na te funkcje. Kompetencje prezesa obejmują: wykonywanie powierzonych mu funkcji, przewodniczenie posiedzeniom trybunału, kierowanie pracami trybunału, podejmowanie decyzji o zmianie porządku obrad, przedstawianie sprawozdań za 6 miesięcy działalności trybunału, wykonywanie innych funkcji, które zostaną mu powierzone przez trybunał. W wykonywaniu mandatu prezesa MTPC wspiera Stała Komisja. Składa się ona z prezesa i wiceprezesa trybunału oraz wszystkich innych sędziów wyznaczonych przez prezesa, gdy tylko zaistnieje taka potrzeba. Przy MTPC do konkretnych spraw mogą również zostać powołane komisje. Jeśli sprawy są uznane za pilne, to tego typu komisje powołuje prezes. Istotną funkcję w trybunale pełni również jego sekretarz. Jest on stałym pracownikiem, tym samym musi być obecny w siedzibie MTPC. Bierze on udział w posiedzeniach trybunału. Kadencja sekretarza trwa 5 lat. Możliwa jest reelekcja. Jego zadania obejmują: zarządzanie trybunałem zgodnie z instrukcjami jego prezesa, uczestniczenie we wszystkich posiedzeniach trybunału, prowadzenie protokołów z posiedzeń, komunikowanie orzeczeń, opinii doradczych i decyzji oraz innych postanowień trybunału, planowanie, organizowanie i koordynowanie pracy personelu, zarządzanie budżetem trybunału i obsługę jego korespondencji. Na wniosek sekretarza powoływany jest jego zastępca. Pozostały personel sekretariatu jest mianowany przez sekretarza generalnego OPA i za porozumieniem z sekretarzem trybunału.

MTPC pełni 2 podstawowe funkcje, tj. orzeczniczą i doradczą. Funkcja orzecznicza trybunału dotyczy wszystkich spraw, które odnoszą się do stosowania AKPC. Obejmuje ona jedynie państwa strony konwencji. Co więcej, aby dane państwo mogło być stroną w postępowaniu przed trybunałem, musi złożyć deklarację o uznaniu obowiązkowej jurysdykcji. Procedura przed MTPC rozpoczyna się wniesieniem skargi przez Międzyamerykańską Komisję Praw Człowieka (Komisja). Ta ma obowiązek uzyskać w danej sprawie → i n f o r m a c j e [t. 2] od rządu zaskarżonego państwa. Jeśli Komisja stwierdzi, że doszło do naruszenia konwencji, formułuje ona zalecenia dla rządu. Następnie po upływie określonego czasu ocenia ona, czy rząd danego państwa zastosował się do jej zaleceń. Na tym etapie postępowania sprawa może zostać załatwiona w polubowny sposób. Jeśli do tego nie dojdzie, Komisja sporządza sprawozdanie. Przedstawia je stronom oraz sekretarzowi generalnemu OPA. Skarga może wtedy zostać przekazana przez Komisję lub państwo członkowskie do trybunału.

Kworum obrad MTPC wynosi 5 sędziów. Przesłuchania trybunału mają charakter jawny. Odbywają się one zawsze w jego siedzibie. Jednakże w sytuacji, gdy jest to uzasadnione wyjątkowymi okolicznościami, sam trybunał może zdecydować o tym, że przesłuchanie odbędzie się w innym miejscu. Postępowanie przed MTPC składa się z części pisemnej i ustnej.

W ramach etapu pisemnego zostaje złożony pozew, w którym wskazuje się jego strony, cel skargi, fakty w sprawie, dowody, a także nazwiska świadków i ekspertów. W pozwie należy też zawrzeć argumenty i wnioski oraz przedstawić nazwiska przedstawicieli i delegatów. Tak skonstruowany pozew jest notyfikowany przez sekretarza trybunału: prezesowi, sędziom, państwu, przeciwko któremu został on skierowany, ofierze lub też jej krewnym, a także Komisji, jeśli to nie ona wniosła skargę. W sytuacji gdy pozew zawiera braki, wówczas powód może je uzupełnić. Ma na to 20 dni. Z kolei w terminie 2 miesięcy możliwe jest złożenie zastrzeżeń wstępnych – co ważne, nie powoduje to wstrzymania biegu sprawy. Na posiedzeniu specjalnym trybunał ustosunkowuje się do złożonych zastrzeżeń. Respondent ma wówczas prawo udzielenia na nie pisemnej odpowiedzi. Rozprawę w postępowaniu ustnym otwiera prezes trybunału. On również ustala porządek postępowania. Na początku przesłuchiwane są strony w sprawie. Sam proces kończy się wydaniem orzeczenia. Odbywa się to na odrębnych sesjach prywatnych, na których dochodzi do wstępnego głosowania i ustalenia daty publicznego przedstawienia orzeczenia stronom. Decyzje trybunału są podejmowane większością głosów sędziów obecnych i głosujących. Podczas głosowania sędziowie nie mają możliwości wstrzymania się od głosu. Orzeczenie podpisują wszyscy biorący udział w głosowaniu sędziowie, a także sekretarz trybunału. Orzeczenie jest przedstawiane stronom na posiedzeniu publicznym. Wyrok MTPC jest ostateczny i nieodwracalny. Państwa strony AKPC są zobowiązane do wykonania orzeczenia trybunału. Najczęściej wyrok przybiera formę: naprawienia skutków naruszenia, wypłatę odszkodowania lub zapewnienia pokrzywdzonemu korzystania z naruszonych wolności i praw.

Sama konwencja nie przewiduje formalnej procedury wdrażającej wyroki. W sytuacji gdy państwo nie wywiąże się z wyroku trybunału, wówczas ten ma prawo zgłosić ten fakt Zgromadzeniu Ogólnemu OPA. Zgromadzenie może nałożyć na dane państwo sankcje polityczne w granicach własnego uznania. Jeśli chodzi o kompetencje doradcze trybunału, to dotyczą one interpretacji i stosowania AKPC. Możliwość konsultacji przysługuje państwom członkowskich OPA. Te kierują do trybunału wnioski o interpretację konwencji. Możliwe jest również skierowanie przez nie wniosku w sprawie interpretacji innych traktatów dotyczących ochrony praw człowieka, które zostały ustanowione w państwach członkowskich OPA. Jak przewiduje AKPC, trybunał może na wniosek państwa członkowskiego OPA postanowić, że będzie właściwy do wydawania opinii w zakresie zgodności prawa krajowego z ww. aktami prawa międzynarodowego. Dotyczy to również sytuacji, gdy akt prawny jest w fazie ustawodawczej. Trybunał może też wydawać opinie na podstawie Międzyamerykańskiej konwencji o zapobieganiu, karaniu i likwidacji przemocy wobec kobiet przyjętej w Belém do Pará 9 czerwca 1994 r.

Paulina Szelaq

Amerykańska Konwencja Praw Człowieka z 1969 roku, <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/inne/1969a-c1.html> (dostęp 21.05.2023); M. Gołaś-Podolec, *Porównanie europejskiego i interamerykańskiego systemu ochrony praw człowieka*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2008, nr 2; B. Liżewski, M. Myślińska, *Mechanizm ochrony praw człowieka w systemie Rady Europy i w systemie interamerykańskim (teoretyczna analiza prawnoporównawcza)*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2014, nr 21; A. Michalska, *Prawa człowieka w systemie Organizacji Państw Amerykańskich*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1980, R. 42, z. 2; R. Tabaczewski, *Międzyamerykański Trybunał Praw Człowieka jako panamerykański organ sądowniczy*, [w:] *Oblicza Ameryki*, K. Krzywicka, J. Kaczyńska (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2010.

MIĘDZYNARODOWA AGENCJA ENERGII ATOMOWEJ (International Atomic Energy Agency, IAEA) – to utworzona w 1957 r. autonomiczna i wyspecjalizowana organizacja międzynarodowa z siedzibą w Wiedniu, funkcjonująca w ramach systemu Organizacji Narodów Zjednoczonych. Jako centralne forum współpracy naukowo-technicznej w dziedzinie jądrowej IAEA działa na rzecz bezpiecznego oraz pokojowego wykorzystania nauki i technologii jądrowej, przyczynia się w ten sposób do międzynarodowego pokoju, → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1], a także realizacji celów → z r ó w n o w a ż o n e g o r o z w o j u [t. 4] ONZ. Genezy utworzenia agencji upatruje się w 8 grudnia 1953 r., kiedy podczas Zgromadzenia Ogólnego ONZ ówczesny prezydent USA Dwight Eisenhower wygłosił przemówienie pt. *Atoms for Peace*. Statut IAEA w październiku 1956 r. zatwierdziło 81 krajów (w tym Rada Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej). Oficjalne utworzenie Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej miało miejsce 29 lipca 1957 r., kiedy Stany Zjednoczone ratyfikowały Statut IAEA. Od tego czasu siedzibą główną organizacji jest Wiedeń,

ponadto ma ona 2 biura regionalne (od 1979 r. w Toronto oraz od 1984 r. w Tokio) oraz 2 biura łącznikowe w Nowym Jorku (utworzone odpowiednio w 1957 i 1965 r.). Od 1961 r. prowadzi także w Wiedniu, Seibersdorfie oraz Monako laboratoria specjalizujące się w technice jądrowej. Zgodnie ze stanem na 3 stycznia 2023 r. Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej liczyła 173 państwa członkowskie. Główne działania IAEA koncentrują się wokół 4 działów:

1. Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej udziela państwom członkowskim wsparcia w zakresie wykorzystywania technologii oraz zastosowania jądrowego w 6 sektorach:
 - energetyczny – IAEA prowadzi działania mające na celu wydajne i bezpieczne wykorzystanie energii jądrowej poprzez wspieranie istniejących i nowych programów jądrowych na całym świecie. Ponadto organizacja udziela niezbędnej pomocy w zakresie innowacji, a także budowy potencjału i planowania energetycznego, analiz, zarządzania informacjami oraz wiedzą jądrową;
 - zdrowotny – agencja wspiera w zakresie interwencji żywieniowych, diagnostyki i leczenia chorób. Od czasu rozpoczęcia działalności IAEA wykorzystanie technik jądrowych w medycynie i sektorze żywności stało się jednym z najbardziej rozpowszechnionych pokojowych zastosowań energii atomowej;
 - środowiskowy – organizacja wykorzystuje narzędzia jądrowe i izotopowe ułatwiające ocenę wpływu na środowisko – w szczególności poprzez wykrywanie zanieczyszczeń naturalnych oraz spowodowanych działalnością człowieka. Agencja pomaga ponadto państwom członkowskim w przetwarzaniu odpadów jądrowych i rekultywacji zanieczyszczonych terenów;
 - wodny – IAEA promuje stosowanie technik jądrowych we wszystkich aspektach oceny zasobów słodkiej wody, gospodarki wodnej oraz jej ochrony. Prowadzi również szkolenia w zakresie analizy danych hydrologicznych i metod pomiarowych;
 - żywnościowy i rolniczy – technologie jądrowe zapewniają konkurencyjne i często unikatowe rozwiązania pomagające zwalczać głód i niedożywienie. Z tego powodu IAEA stale współpracuje z →Organizacją Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) [t. 5], aby pomóc państwom członkowskim w bezpiecznym i odpowiednim stosowaniu tych technologii;
 - przemysłowy – nauka i technologia jądrowa odgrywają główną rolę we wprowadzaniu innowacji, zapewnianiu bezpieczeństwa i podnoszeniu wydajności procesów przemysłowych. Techniki jądrowe są wykorzystywane do identyfikacji i oceny właściwości różnych materiałów, pomiaru poziomów zanieczyszczeń, sterylizacji i dezynfekcji komponentów, monitorowania oraz optymalizacji procesów przemysłowych poprzez zmiany właściwości chemicznych, fizycznych i biologicznych mających na celu wytworzenie nowych materiałów.

2. W ramach bezpieczeństwa jądrowego i ochrony IAEA tworzy i nadzoruje globalne ramy wśród państw członkowskich. Czynności te mają na celu ochronę społeczeństwa oraz środowiska przed szkodliwymi skutkami promieniowania jonizującego. Ramy te obejmują następujące rozwiązania:
 - wdrażanie norm bezpieczeństwa i usług doradczych, zgodnie z którymi zespół ekspertów agencji porównuje rzeczywiste praktyki ze światowymi normami. Ponadto sprawowanie przez dyrektora generalnego IAEA funkcji depozytariusza kluczowych konwencji stanowi część międzynarodowych ram prawnych związanych z energią jądrową. Obok wiążących konwencji i w ramach globalnego systemu bezpieczeństwa organizacja nadzoruje kodeks postępowania w zakresie ochrony źródeł promieniotwórczych oraz bezpieczeństwa reaktorów badawczych;
 - zapewnienie państwom członkowskim doradztwa obejmującego wdrożenie skutecznych systemów zarządzania oraz prace nad rozwojem zasobów ludzkich. Agencja regularnie organizuje krajowe i regionalne warsztaty na temat zaangażowania interesariuszy, a także włącza tę kwestię do swoich misji przeglądowych. Ponadto IAEA opracowuje metodologie oraz wytyczne dotyczące planowania, projektowania, a także wdrażania programów zarządzania. Agencja ułatwia edukację jądrową poprzez wsparcie, umożliwienie nawiązywania kontaktów i wymianę doświadczeń;
 - tworzenie norm bezpieczeństwa i nadzorowanie ich przestrzegania; obejmują one wszystkie typy obiektów jądrowych w całym cyklu przedsięwzięcia – od projektu po likwidację;
 - opracowywanie norm ochrony przed potencjalnym ryzykiem promieniowania oraz wdrażanie postępowań mających na celu minimalizowanie → z a g r o - ż e n i a [t. 4] dla życia i mienia;
 - udzielanie porad ekspertom oraz decydentom politycznym w zakresie zarządzania źródłami promieniotwórczymi, zwalczania terroryzmu jądrowego oraz innych działań przestępczych lub umyślnych, które stwarzają zagrożenie dla → b e z p i e c z e ń s t w a m i ę d z y n a r o d o w e g o [t. 1];
 - zarządzanie odpadami promieniotwórczymi, które powstały wskutek eksploatacji i likwidacji obiektów jądrowych oraz działalności wykorzystującej izotopy promieniotwórcze w nauce, przemyśle i medycynie;
 - wdrażanie własnych przepisów transportowych umożliwiających bezpieczny transport materiałów promieniotwórczych. Działania te koncentrują się na wymogach regulacyjnych, certyfikacji opakowań, regularnych inspekcjach oraz systemie monitorowania;
 - utrzymywanie międzynarodowych ram gotowości i reagowania na → s y - t u a c j e k r y z y s o w e [t. 4] (EPR) opierających się na międzynarodowych instrumentach prawnych. Działania te stanowią odpowiedź na incydenty

- jądrowe, radiologiczne oraz sytuacje awaryjne niezależnie od tego, czy wynikają z wypadku, zaniedbania, czy umyślnego działania;
- wprowadzanie wytycznych zarządzania poważnymi wypadkami, które mają na celu ogólną ocenę zdolności istniejących zakładów do tolerowania poważnej awarii, identyfikacji zdarzeń mogących prowadzić do poważnych awarii. Ponadto wytyczne te mają na celu określenie krótkoi długoterminowych metod postępowania w przypadku poważnych awarii.
3. Za pomocą środków obejmujących zabezpieczenia i weryfikację Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej sprawdza, czy państwa przestrzegają międzynarodowych zobowiązań prawnych dotyczących wykorzystywania materiałów jądrowych i technologii wyłącznie w celach pokojowych. Do najważniejszych narzędzi należą:
- umowa o zabezpieczeniach IAEA, która jest istotnym elementem międzynarodowego systemu bezpieczeństwa. Układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, sporządzony w Moskwie, Waszyngtonie i Londynie dnia 1 lipca 1968 r. (NPT), stanowi centralny element globalnych wysiłków na rzecz zapobiegania dalszemu rozprzestrzenianiu broni jądrowej. Zgodnie z art. 3 traktatu każde państwo nieposiadające broni jądrowej jest zobowiązane do zawarcia umowy o zabezpieczeniach z IAEA;
 - implementacja zabezpieczeń, która odbywa się w cyklu rocznym wśród państw członkowskich, obejmuje: gromadzenie i ocenę wszystkich danych związanych z zabezpieczeniami, planowanie, prowadzenie i ewaluację działań ochronnych oraz wyciąganie wniosków dotyczących zabezpieczeń;
 - ramy prawne dotyczące zabezpieczeń agencji. Obejmują one przede wszystkim Statut IAEA, zobowiązania państw wynikające z NPT oraz traktatów ustanawiających strefy wolne od broni jądrowej;
 - pomoc IAEA w zakresie udzielania wytycznych i materiałów pomocniczych dla władz państwowych oraz regionalnych – ma ona na celu m.in. ułatwienie przygotowania deklaracji o podjętych środkach bezpieczeństwa.
4. Agencja poprzez podejmowane działania w zakresie nauki i technologii pomaga państwom członkowskim uzyskać doradztwo edukacji, szkoleniach, dokumentacjach technicznych w wielu dziedzinach nauki jądrowej. Ponadto IAEA:
- zapewnia podstawowe dane do zastosowań energetycznych i nieenergetycznych, a także dane atomowe do badań nad energią termojądrową;
 - promuje najlepsze rozwiązania dostępne współcześnie i wspiera wysiłki badawcze umożliwiające stworzenie innowacji technologicznych mogących przynieść korzyści dla społeczeństwa;
 - wspiera państwa członkowskie w stosowaniu technik izotopowych wykorzystywanych do obserwowania środowiska i badań biologicznych przy zastosowaniach medycznych i przemysłowych.

Organami odpowiedzialnymi za kształtowanie polityki Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej są Konferencja Generalna wszystkich państw członkowskich oraz 35-osobowa Rada Gubernatorów. Konferencja Generalna wybiera przewodniczącego i członków Komitetu Generalnego na początku dorocznej sesji, która odbywa się we wrześniu w Vienna International Centre (VIC). W tym czasie Konferencja Generalna rozpatruje i zatwierdza budżet IAEA oraz podejmuje decyzje w innych kwestiach poruszonych przez Radę Gubernatorów, dyrektora generalnego oraz państwa członkowskie. Z kolei Rada Gubernatorów bada i przedstawia zalecenia Konferencji Generalnej w sprawie sprawozdań finansowych, programu i budżetu IAEA. Rozpatruje także wnioski o członkostwo, zatwierdza umowy o zabezpieczeniach, publikację norm bezpieczeństwa agencji oraz za zgodą Konferencji Generalnej mianuje dyrektora generalnego IAEA. Rada Gubernatorów spotyka się na ogół 5 razy w roku: w listopadzie, marcu i czerwcu, a także 2 razy we wrześniu (przed Konferencją Generalną i po niej).

Na czele zespołu zarządzającego Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej stoi dyrektor generalny. W historii IAEA urząd ten piastowało 6 osób, kolejno: Sterling Cole (1957–1961), Sigvard Eklund (1961–1981), Hans Blix (1981–1997), Muhammad el-Baradei (1997–2009), Yukiya Amano (2009–2019) oraz od 2019 r. Rafael Mariano Grossi. Uzupełniającą strukturę zarządzającą agencji stanowią kierownicy 6 działów sprawujący tym samym funkcję zastępcy dyrektora generalnego.

Artur Jach-Chrząszcz

G.E. Andrés, *The International Atomic Energy Agency's Safeguards System*, „International Law: Revista Colombiana de Derecho Internacional” 2008, núm. 11, <https://www.redalyc.org/pdf/824/82401104.pdf> (dostęp 15.05.2023); D. Fischer, *History of the International Atomic Energy Agency. The First Forty Years*, International Atomic Energy Agency, Vienna 1997; *International Atomic Energy Agency*, <https://www.britannica.com/topic/International-Atomic-Energy-Agency> (dostęp 15.05.2023); International Atomic Energy Agency, <https://www.iaea.org> (dostęp 15.05.2023); International Atomic Energy Agency, *Statute*, <https://www.iaea.org/sites/default/files/statute.pdf> (dostęp 15.05.2023); Ministerstwo Klimatu i Środowiska, *Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej*, <https://www.gov.pl/web/klimat/miedzynarodowa-agencja-energii-atomowej-maea-ang-iaea> (dostęp 15.05.2023); L. Scheinman, *The International Atomic Energy Agency and World Nuclear Order*, Routledge, London 2016; Statut Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej podpisany w Nowym Jorku dnia 26 października 1956 r., Dz.U. 1958, nr 41, poz. 187 z późn. zm.; Układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, sporządzony w Moskwie, Waszyngtonie i Londynie dnia 1 lipca 1968 r., Dz.U. 1970, nr 8, poz. 60.

MIĘDZYNARODOWA GRUPA DORADCZA DS. POSZUKIWAŃ I RATOWNICTWA (International Search and Rescue Advisory Group, INSARAG) – to globalna sieć ponad 90 krajów i organizacji, które działają pod patronatem Organizacji Narodów Zjednoczonych, zobligowanych do zapewnienia odpowiednich zasobów ratowniczych i utrzymania ich w gotowości do niezwłocznego podjęcia działań w kraju dotkniętym kataklizmem. INSARAG zajmuje się zagadnieniami związanymi z poszukiwaniem i → r a t o w n i c t w e m [t. 5] w miastach (w ramach grup

poszukiwawczo-ratowniczych – Urban Search and Rescue, USAR). Działa na rzecz ustanowienia minimalnych międzynarodowych standardów dla zespołów USAR oraz metodologii międzynarodowej koordynacji reagowania na trzęsienia ziemi na bazie Wytycznych INSARAG zatwierdzonych rezolucją Zgromadzenia Ogólnego ONZ 57/150 z dnia 16 grudnia 2002 r. w sprawie „Wzmocnienia skuteczności i koordynacji międzynarodowej miejskiej pomocy poszukiwawczo-ratowniczej” oraz Deklaracją INSARAG z Hyogo przyjętą na pierwszym Światowym Spotkaniu INSARAG w 2010 r. w Kobe w Japonii. Sekretariat INSARAG znajduje się w Biurze Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Koordynacji Pomocy Humanitarnej (OCHA) w Palais des Nations w Genewie.

Grupa została utworzona w 1991 r. z inicjatywy wyspecjalizowanych międzynarodowych miejskich zespołów poszukiwawczo-ratowniczych (USAR), które wspólnie działały podczas trzęsień ziemi w Meksyku w 1985 r. i Armenii w 1988 r. Aby nie powielać i nie tworzyć kolejnych struktur w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych, INSARAG została dołączona do istniejących już struktur. Grupa podlega Sekcji Reagowania Kryzysowego (ERS) Oddziału Wsparcia Reagowania (RSB) Biura Koordynacji Spraw Humanitarnych (OCHA) w Genewie. Głównym celem INSARAG jest ułatwienie koordynacji między różnymi międzynarodowymi zespołami USAR, które są gotowe do rozmieszczenia w krajach doświadczonych trzęsieniem ziemi.

Schemat działania i zasady funkcjonowania INSARAG zostały ustanowione na podstawie rezolucji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Zaliczyć do nich można:

1. Świadczenie czynności z zakresu efektywniejszego przygotowania i prowadzenia działań ratowniczych.
2. Podniesienie sprawności współdziałania w międzynarodowych grupach poszukiwawczo-ratowniczych (USAR).
3. Wsparcie rozwoju narodowego potencjału na potrzeby działań poszukiwawczo-ratowniczych, a także czynności projektowane podwzmacnianie przygotowania do prowadzenia tego rodzaju działań w państwach podatnych na katastrofy, włączając w to wysuwanie na pierwszy plan państw rozwijających się.
4. Opracowywanie i rozwijanie akceptowalnych międzynarodowo procedur i systemów długotrwałej współpracy pomiędzy krajowymi grupami USAR na poziomie międzynarodowym.
5. Rozwijanie procedur poszukiwawczo-ratowniczych, a także wytycznych i dobrych praktyk, wzmacnianie współpracy pomiędzy organizacjami nią zainteresowanymi w kontekście reagowania na → z a g r o ż e n i a [t. 4].

Wspomniana rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ podkreśla, że to władze poszczególnych państw są w pierwszej kolejności odpowiedzialne za opiekę nad ofiarami → k ł ę s k z y w i o ł o w y c h [t. 5] występujących w ich granicach oraz że państwo dotknięte klęską żywiołową ma pierwszeństwo w inicjowaniu, organizowaniu,

koordynowaniu i wdrażaniu pomocy humanitarnej. Międzynarodowe grupy USAR powinny jedynie uzupełniać istniejące zdolności reagowania na kataklizmy, takie jak trzęsienia ziemi.

Mandat INSARAG obejmuje:

- opracowanie skutecznych międzynarodowych procedur USAR i standardów operacyjnych,
- wdrożenie rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ,
- poprawę współpracy i koordynacji między międzynarodowymi zespołami USAR w miejscach katastrof,
- promowanie działań na rzecz poprawy gotowości USAR w krajach zagrożonych klęskami żywiołowymi,
- opracowanie wystandaryzowanych wytycznych i procedur,
- dzielenie się najlepszymi praktykami między krajowymi i międzynarodowymi zespołami USAR,
- określenie standardów minimalnych wymagań międzynarodowych grup USAR.

Podstawowym dokumentem określającym cele i zakres prowadzenia tego typu działań są Wytyczne INSARAG wprowadzone w życie na mocy rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ z 2002 r. W poszczególnych rozdziałach dokumentu opisano m.in. istotę, rolę i mandat INSARAG, ogólne wskazania dotyczące tworzenia grup poszukiwawczo-ratowniczych, instrukcje szkoleniowe, zasady organizacji działań na miejscu zdarzenia oraz sposób certyfikacji grup poszukiwawczo-ratowniczych.

W strukturach INSARAG znajdują się Grupa Sterująca, Sekretariat oraz 3 grupy regionalne – Afryka / Europa / Bliski Wschód, Ameryka i Azja / Pacyfik. W ramach tego systemu funkcjonuje również polska grupa poszukiwawczo-ratownicza → Państwowej Straży Pożarnej [t. 3] pod nazwą USAR Poland. Jest to wydzielony pododdział ratowniczy do działań na terenach miejskich i zurbanizowanych. W skład USAR Poland wchodzi ratownicy z grup PSP z Warszawy, Gdańska, Poznania, Łodzi, Nowego Sącza i Krakowa. W 2009 r. polska grupa uzyskała certyfikat ciężkiej grupy poszukiwawczo-ratowniczej (ang. Heavy Urban Search and Rescue, HUSAR). W 2014 i 2019 r. w wyniku procesu recertyfikacji polska grupa utrzymała status HUSAR.

Do INSARAG może przystąpić każdy kraj lub organizacja zaangażowana w poszukiwanie i ratownictwo miejskie. Kraje, które chcą się przyłączyć, określają krajowy punkt kontaktowy, który działa jako interfejs z regionalną grupą INSARAG i Sekretariatem. Organizacje chętne do współpracy zwracają się do Sekretariatu za pośrednictwem swojego krajowego punktu kontaktowego. Kraje członkowskie z zespołami USAR rozmieszczonymi w różnych częściach świata są zachęcane do ubiegania się o klasyfikację zewnętrzną INSARAG, jednak nie jest to wymogiem członkostwa.

Członkowie INSARAG są częścią ogólnoswiatowej sieci wymiany wiedzy na temat akcji ratowniczych w zawałonych konstrukcjach i koordynacji operacyjnej w terenie.

Są zapraszani na coroczne spotkania odpowiedniej grupy regionalnej INSARAG oraz do udziału w grupach roboczych INSARAG. Oczekuje się, że członkowie będą mieli dostęp do Wirtualnego OSOCC (Virtual On-Site Operations Coordination Centre) oraz Globalnego Systemu Ostrzegania i Koordynacji Katastrof (GDACS) w internecie – zapewniają one powiadamianie w przypadku nagłej katastrofy i aktualizacje → i n f o r m a c j i [t. 2] oraz koordynację podczas trwających katastrof. Katalog USAR, zarządzany przez Sekretariat INSARAG, zawiera przegląd krajów członkowskich INSARAG i ich zespołów USAR. Obecnie ponad 56 międzynarodowych zespołów pomyślnie uzyskało uznany na całym świecie status INSARAG IEC.

Lukasz Szewczyk

INSARAG External Classification / Reclassification (IEC/R) Handbook, 2012 Edition, <https://www.unocha.org/sites/unocha/files/dms/Documents/IEC-R%20Handbook%202012%20Edition.pdf> (dostęp 29.04.2023); *INSARAG Guidelines*, Vol. I: Policy, OCHA, 2020, <https://www.insarag.org/methodology/insarag-guidelines/> (dostęp 29.04.2023); International Search And Rescue Advisory Group (INSARAG), <https://www.insarag.org/> (dostęp 29.04.2023); *International Search And Rescue Advisory Group Guidelines and Methodology*, OCHA, INSARAG Secretariat, <https://www.unocha.org/sites/unocha/files/dms/Documents/INSARAG%20Guidelines%202012.pdf> (dostęp 29.04.2023); Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych 57/150 z dnia 16 grudnia 2002 r. w sprawie „Wzmocnienia skuteczności i koordynacji międzynarodowej pomocy poszukiwawczo-ratowniczej w miastach” (United Nations General Assembly Resolution 57/150 of 16 December 2002 on „Strengthening the effectiveness and coordination of international urban search and rescue assistance”, A/RES/57/50); *The International Search and Rescue Advisory Group INSARAG*, <https://www.unocha.org/sites/unocha/files/dms/Documents/What%20is%20INSARAG%20-%20English%202010.pdf> (dostęp 29.04.2023).

MIĘDZYNARODOWA WOJSKOWA RADA DS. KLIMATU I BEZPIECZEŃSTWA (International Military Council on Climate and Security – IMCCS) – grupa starszych dowódców wojskowych, ekspertów ds. bezpieczeństwa i instytucji → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] na całym świecie, zarówno z sektora rządowego, jak i pozarządowego, zaangażowana w otwartą wymianę poglądów na temat wojskowego wymiaru bezpieczeństwa zmian klimatu (zob. → b e z p i e c z e ń s t w o k l i m a t y c z n e [t. 1]), której zadaniem jest przewidywanie zagrożeń bezpieczeństwa związanych ze zmieniającym się klimatem, analizowanie ich i reagowanie na nie.

Utworzenie IMCCS ogłoszono w Hadze 19 lutego 2019 r. w odpowiedzi na rosnące zapotrzebowanie ze strony wojskowych na wymianę informacji i najlepszych praktyk w zakresie bezpieczeństwa i wojskowego wymiaru zmian klimatu. Organizacja została założona i jest zarządzana przez Centrum ds. Klimatu i Bezpieczeństwa (CCS), instytut Rady ds. Ryzyka Strategicznego we współpracy z Francuskim Instytutem Spraw Międzynarodowych i Strategicznych (IRIS), Haskie Centrum Studiów Strategicznych (HCSS) i Holenderski Instytut Stosunków Międzynarodowych (Clingendael/Planetary Security Initiative).

IMCCS jest prowadzona przez Komitet Wykonawczy, który kształtuje porządek obrad, oraz Sekretariat zarządzający tym porządkiem.

Przewodniczącym Międzynarodowej Rady Wojskowej ds. Klimatu i Bezpieczeństwa został generał T. Middendorp – były szef obrony Holandii i najwyższy rangą doradca wojskowy przy ministrze obrony, odpowiedzialny za gotowość, współpracę międzynarodową i modernizację holenderskich sił zbrojnych, a także planowanie i realizację operacji wojskowych. Dowodził → ż o ł n i e r z a m i [t. 4] na wszystkich poziomach, kierował dużą międzynarodową grupą zadaniową na południu Afganistanu i był zaangażowany w ponad 20 różnych misji wojskowych jako dyrektor operacyjny. Generał Middendorp ma bogate doświadczenie operacyjne i strategiczne we współpracy z różnymi narodami, rządami, firmami i wieloma innymi stronami zainteresowanymi radzeniem sobie z szerokim zakresem zagrożeń.

Sekretarzem Generalnym Międzynarodowej Rady Wojskowej ds. Klimatu i Bezpieczeństwa została S. Goodman, która jest starszym strategiem w Centrum ds. Klimatu i Bezpieczeństwa (CCS), członkiem Rady Doradczej CCS oraz przewodniczącą Rady ds. Ryzyka Strategicznego; była dyrektorem generalnym i przewodniczącą konsorcjum Ocean Leadership oraz starszym wiceprezesem, radcą generalnym i sekretarzem korporacyjnym CNA.

Grupa ekspertów IMCCS będzie przygotowywać i publikować roczne lub dwuletnie sprawozdania *Świat klimatu i bezpieczeństwa na świecie*, począwszy od 2020 r., zawierające globalną ocenę zagrożeń wynikających ze zmieniającego się klimatu i zalecenia ich dotyczące, a także krótsze raporty dotyczące najważniejszych tematów będących przedmiotem zainteresowania społeczności światowej. Obecnie w skład organizacji wchodzi uczestnicy z 32 krajów, którzy tworzą grupę ekspertów IMCCS zajmującą się przewidywaniem, analizowaniem i rozwiązywaniem zagrożeń wynikających ze zmieniającego się klimatu.

Podstawowe funkcje IMCCS:

- analiza i rozwój polityki: IMCCS będzie publikować roczne sprawozdania na temat skutków zmian klimatu dla bezpieczeństwa globalnego, w tym ich wpływu na wojsko;
- komunikacja: członkowie IMCCS będą się komunikować podczas kluczowych wydarzeń globalnych i po nich, w tym na ważnych spotkaniach regionalnych i międzynarodowych instytucji bezpieczeństwa;
- koordynacja: IMCCS będzie koordynować i nadzorować istniejące sieci ochrony klimatu i bezpieczeństwa, aby pomóc zmaksymalizować skuteczność i zasięg społeczności wojskowo-klimatycznej.

Jak podkreślił gen. Middendorp podczas prezentacji raportu w 2020 r.:

„Zmiany klimatu podsycają konflikty na całym świecie i stanowią bezpośrednie zagrożenie dla ludności i instalacji na obszarach przybrzeżnych i małych wyspach. Należy zatem potraktować to jako poważny problem bezpieczeństwa, który należy rozwiązać. Wojsko

może i powinno być częścią rozwiązywania problemu zmiany klimatu. IMCCS może pomóc w tworzeniu synergii w międzynarodowej społeczności wojskowej przez wymianę najlepszych praktyk, koordynację wysiłków i współpracę w zakresie nowych inicjatyw”.

Pierwszy raport IMCCS został zaprezentowany na konferencji bezpieczeństwa w Monachium 13 lutego 2020 r.

Olga Wasiuta

General Tom Middendorp, Chief of Defence of the Netherlands (Ret), <https://imccs.org/gen-tom-middendorp/> (dostęp 10.03.2020); *The Honorable Sherri Goodman*, <https://imccs.org/sherri-goodman/> (dostęp 10.03.2020); *International Military Council on Climate and Security*, <https://climateandsecurity.org/imccs/> (dostęp 10.03.2020); *International Military Council on Climate and Security*, <https://imccs.org/>; <https://imccs.org/leadership/>; <https://imccs.org/council/>; <https://imccs.org/about/> (dostęp 10.03.2020); *International Military Council on Climate and Security Announced at the Hague*, <https://www.preventionweb.net/news/view/63816> (dostęp 10.03.2020); *International Military Council on Climate and Security (IMCCS) Launches Website*, <https://hcss.nl/news/international-military-council-climate-and-security-imccs-launches-website> (dostęp 10.03.2020); K. Pandey, *Climate Change Will Pose Greater Threat to Global Security by 2030: Military Experts*, 06.03.2020, <https://www.downtoearth.org.in/news/climate-change/climate-change-will-pose-greater-threat-to-global-security-by-2030-military-experts-69647> (dostęp 10.03.2020); R. Reeve, *ORG Joins International Military Council on Climate and Security*, 30.07.2019, <https://www.oxfordresearchgroup.org.uk/news/org-joins-international-military-council-on-climate-and-security> (dostęp 10.03.2020); *Release: International Military Council on Climate and Security Announced at The Hague*, <https://climateandsecurity.org/2019/02/19/release-international-military-council-on-climate-and-security-announced-at-the-hague/> (dostęp 10.03.2020); *The International Military Council on Climate and Security (IMCCS)*, https://www.preventionweb.net/files/63816_internationalmilitarycouncilonlima.pdf (dostęp 10.03.2020); *World Climate and Security. Report 2020*, 13.02.2020, <https://www.clingendael.org/publication/world-climate-and-security-report-2020> (dostęp 10.03.2020).

MIĘDZYNARODOWE CENTRUM BADAŃ NAD BRUTALNYM EKSTREMIZMEM (International Center for the Study of Violent Extremism – ICSVE) – interdyscyplinarne centrum badawcze prowadzące badania psychospołeczne, kulturowe, polityczne, ekonomiczne, ideologiczne i technologiczne nad brutalnym → e k s t r e m i z m e m [t. 2] we wszystkich jego przejawach na całym świecie, udzielające rekomendacji przeciwdziałania → t e r r o r y z m o w i [t. 4] i radykalizacji, dzięki czemu wpływa na globalny pokój i → b e z p i e c z e ń s t w o [t. 1]. Brutalny ekstremizm to złożony problem, który nie daje się łatwo zdefiniować. Nie jest to nowe zjawisko charakterystyczne dla jednego regionu, narodowości czy wyznania.

Organizacja ICSVE jest niezależna i bezstronna, nie bierze udziału w niejawnych badaniach dla rządów i organizacji międzynarodowych. Tworzy natomiast kreatywne i elastyczne interdyscyplinarne zespoły dla każdego ze swoich projektów, gromadząc najwyższej klasy ekspertów z doświadczeniem językowym, kulturowym i praktycznym w różnych kwestiach bezpieczeństwa. Oprócz prowadzenia badań ICSVE stwarza okazję do pogłębionego i strategicznego dialogu dla polityków, dyplomatów, przywódców i naukowców zainteresowanych bezpieczeństwem, studiami pokojowymi i zwalczaniem

brutalnego ekstremizmu. Założono ją w 2015 r. Zapewnia badania, szkolenia i rekomendacje strategiczne liderom rządowym, → w y w i a d o w i [t. 4], → o r g a n i z a c j o m p r o o b r o n n y m, międzynarodowym, → p o l i c j i i społecznościom cywilnym na całym świecie, aby zapobiegać → z a g r o ż e n i u [t. 4] brutalnym ekstremizmem i powstrzymać go w kluczowych obszarach przez takie działania, jak budowanie zdolności i wsparcie programowe, przeciwdziałanie ekstremistycznej narracji, rozwijanie odporności społeczności, zarządzanie działaniami interwencyjnymi, zrozumienie ścieżek terroryzmu i wycofywania się z niego oraz przeciwdziałanie szkoleniom z zakresu brutalnego ekstremizmu. Celem ICSVE jest edukacja społeczeństwa oraz wspieranie decydentów i praktyków w poszukiwaniu skutecznych rozwiązań.

Brutalne ugrupowania ekstremistyczne uderzają bezpośrednio w zapisy Karty Narodów Zjednoczonych, Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka i we wszystkie powszechne wartości, które stanowią fundament Organizacji Narodów Zjednoczonych. Są poważnym zagrożeniem dla wszystkich 4 strategicznych obszarów pracy społeczności międzynarodowej: utrzymywania pokoju i bezpieczeństwa, wspierania → z r ó w n o w a ż o n e g o r o z w o j u [t. 4], promowania i ochrony → p r a w c z ł o w i e k a oraz praworządności i akcji humanitarnych.

W ostatnich latach ugrupowania terrorystyczne ukształtowały nasze wyobrażenia o brutalnym ekstremizmie oraz wpłynęły na debatę dotyczącą zapobiegania temu zagrożeniu. Ich przesłanie to brak tolerancji – religijnej, kulturowej, społecznej. Ma to drastyczne konsekwencje dla wielu regionów świata. Przez zawłaszczanie terytoriów oraz posługiwanie się mediami społecznościowymi do informowania w czasie rzeczywistym o swoich przekonaniach i okrutnych zbrodniach, rzucają wyzwanie wartościom pokoju, sprawiedliwości i ludzkiej godności.

Szerzący się brutalny ekstremizm zaostcza → k r y z y s h u m a n i t a r n y [t. 2], który już teraz osiągnął niespotykaną dotąd skalę i przekracza granice regionów. Miliony osób uciekają z terenów opanowanych przez terrorystów i brutalne ugrupowania ekstremistyczne. Coraz większa fala migrantów i uchodźców płynie w jednym kierunku, w drugim zaś – coraz większa fala terrorystów i bojowników pochodzących z różnych krajów.

Biorąc pod uwagę powszechne wykorzystywanie mediów przez organizacje terrorystyczne, takie jak ISIS, w celu rozszerzenia swojego globalnego zasięgu i → p r o p a g a n d y, zwalczanie ISIS (zob. → P a ń s t w o I s l a m s k i e) i podobnych grup w sferze cyfrowej i informacyjnej stało się głównym filarem działalności badawczej ICSVE. Organizacja prowadzi podstawowe badania terenowe i tworzy oparte na dowodach materiały edukacyjne, które zostały starannie opracowane, aby przeciwdziałać wysiłkom organizacji ekstremistycznych i terrorystycznych w rozpowszechnianiu ich propagandy i poparcia dla → p r z e m o c y. Wykorzystuje też głosy uciekinierów i ofiar grup terrorystycznych jako nadrzędną siłę w swoich wysiłkach kontrnarracyjnych. Badania pierwszoosobowe z udziałem ekstremistów, terrorystów i ich zwolenników oraz oparte na dowodach kontrwywiady wyróżniają tę organizację na tle innych.

Plan działań ONZ zawiera 2 podstawowe powody radykalizacji i przystępowania do brutalnych ugrupowań ekstremistycznych. Są to:

- **Warunki sprzyjające brutalnemu ekstremizmowi** i kontekst strukturalny: „czynniki popychające”, takie jak brak możliwości społeczno-ekonomicznych; marginalizacja i dyskryminacja; słabe rządy, naruszanie praw człowieka i zasad praworządności; długotrwałe i nierozwiązane konflikty oraz radykalizacja nastrojów w więzieniach.
- **Procesy radykalizacji:** „czynniki ciągnące”, które odgrywają kluczową rolę w przeobrażaniu przekonań i krzywdy w brutalne działania ekstremistyczne. Takimi czynnikami są: osobiste doświadczenie i motywacja; kolektywne poczucie krzywdy i zgnębienia; zniekształcenie i zła interpretacja wiary, ideologie polityczne oraz różnice etniczne i kulturowe; przywództwo i sieci społeczne.

Zalecenia przedłożone pod rozważę państw członkowskich ONZ wskazują na prewencję jako integralną część kompleksowego podejścia do problemu ekstremizmu. Pozwalają one przeciwdziałać przyczynom przystępowania do brutalnych grup ekstremistycznych. Zalecenia dotyczą działań, które należy podjąć na poziomie globalnym, regionalnym i krajowym. Należą do nich: opracowanie ram postępowania, mobilizacja środków oraz podejmowanie konkretnych działań w 7 priorytetowych obszarach. **Globalne Ramy Zapobiegania Brutalnemu Ekstremizmowi** (Global Framework for Preventing Violent Extremism): Karta NZ, Powszechna Deklaracja Praw Człowieka oraz inne międzynarodowe instrumenty praw człowieka, rezolucje Zgromadzenia Ogólnego (takie jak Globalna Strategia Zwalczania Terroryzmu) oraz rezolucje Rady Bezpieczeństwa (takie jak rezolucja 2178 [2014]) – wszystkie te instrumenty wyrażają wolę polityczną i wspólne zobowiązania do wprowadzania rzeczywistych zmian. Umożliwiają wdrażanie nowych polityk publicznych, których celem jest zapobieganie brutalnemu ekstremizmowi w każdym kraju i regionie, przy zachowaniu odrębnych rozwiązań.

Krajowe Plany Działania w kwestii Zapobiegania Brutalnemu Ekstremizmowi: każde państwo członkowskie ONZ powinno rozważyć opracowanie krajowego planu, uwzględniającego priorytety zlikwidowania przyczyn brutalnego ekstremizmu. Plany powinny stanowić dopełnienie istniejących już strategii zwalczania terroryzmu, być opracowane przy wielostronnej współpracy z udziałem przedstawicieli rządu i instytucji pozarządowych, co pozwoli na wzmocnienie porozumienia społecznego, oraz odnosić się do zagrożeń wynikających z aktywności terrorystów pochodzących z innych krajów, określać metody uniemożliwiające finansowanie ugrupowań brutalnych ekstremistów i terrorystów, dostosować politykę rozwoju do postanowień Celów Zrównoważonego Rozwoju i zawierać mechanizmy skutecznego monitorowania i ewaluacji osiągnięć.

Regionalne Plany Działania: należy wzmocnić współpracę międzyregionalną, np. przez przyjęcie wszechstronnych strategii zapobiegania brutalnemu ekstremizmowi oraz wzmocnienie organizacji subregionalnych i regionalnych.

Mobilizacja środków: istniejące już fundusze na zwalczanie terroryzmu i brutalnego ekstremizmu powinny być również przeznaczone na likwidację przyczyn występowania

brutalnego ekstremizmu. Należy też zdefiniować inne źródła finansowania, np. istniejące już fundusze można przeznaczyć na zwiększenie zakresu programów w taki sposób, aby obejmowały one kwestię zapobiegania brutalnemu ekstremizmowi. Plan Działań ONZ rekomenduje opracowanie przez każde państwo członkowskie własnej strategii działania dotyczącego zapobiegania brutalnemu ekstremizmowi, która powinna się skupiać na 7 priorytetowych obszarach:

- **Dialog i zapobieganie konfliktom:** zalecenia wskazują na potrzebę zaangażowania partii opozycyjnych i aktorów regionalnych na wczesnym etapie oraz na konieczność wypracowania międzynarodowego konsensusu przy zaangażowaniu przywódców religijnych. Działania te powinny być prowadzone w ramach szeroko zakrojonej akcji prewencyjnej ogłoszonej przez Sekretarza Generalnego ONZ.
- **Wzmocnienie dobrych rządów, ochrona praw człowieka i praworządność:** należy wzmocnić wzajemne zaufanie instytucji rządowych i społeczności, aby zapobiegać marginalizacji i wykluczeniu społecznemu. Zalecenia obejmują: zapewnienie dostępu do wymiaru sprawiedliwości oraz wzmocnienie uczciwych, skutecznych, odpowiedzialnych i inkluzywnych instytucji, a także reformowanie krajowych struktur prawnych i systemu penitencjarnego oraz zapewnienie niedyskryminującego dostępu do podstawowych świadczeń i usług.
- **Zaangażowanie społeczności:** w kwestii autentycznego zaangażowania społeczności zaleca się: opracowanie strategii partycypacyjnej, która powinna powstać we współpracy ze społeczeństwem obywatelskim i lokalnymi społecznościami; wypracowanie modeli utrzymywania porządku publicznego oraz sformułowanie tzw. lokalnych programów mentorskich skierowanych do całych rodzin.
- **Wzmocnienie pozycji młodych ludzi:** należy wykorzystać idealizm, kreatywność i energię młodych oraz tych osób, które są pozbawione praw obywatelskich. Zalecenia obejmują zwiększenie i wspieranie udziału młodych ludzi w działaniach zapobiegających brutalnemu ekstremizmowi oraz włączenie ich do procesu decyzyjnego na poziomie lokalnym i krajowym.
- **Równość płci i wzmocnienie pozycji kobiet:** kobiety stanowią decydującą siłę w zachowaniu trwałego pokoju. Zalecenia obejmują finansowanie badań nad rolą kobiet w zapobieganiu brutalnemu ekstremizmowi oraz przeznaczenie części środków na zwalczanie brutalnego ekstremizmu do wsparcia równości płci.
- **Edukacja, doskonalenie umiejętności oraz ułatwianie podejmowania pracy:** w kwestii wspierania szacunku dla różnorodności rodziny oraz przygotowania młodych ludzi do wejścia na rynek pracy rekomenduje się inwestowanie w programy, które promują „globalne obywatelstwo” oraz zapewniają wszechstronną edukację, w tym techniczną i zawodową, na poziomie podstawowym, średnim i wyższym.
- **Strategiczne działania informacyjne, internet i →media społeczne:** do rozczarowanych i pozbawionych praw obywatelskich ludzi musi dotrzeć →informacja [t. 2] o wizji świata, w którym zachodzą namacalne

zmiany. Zaleca się opracowanie i wdrożenie krajowych strategii informacyjnych oraz udzielanie wsparcia ofiarom, aby ich cierpienie obrócić w konstruktywną siłę.

Główną odpowiedzialność za zapobieganie brutalnemu ekstremizmowi ponoszą państwa członkowskie, jednakże Plan Działań nadaje priorytetowe znaczenie tej kwestii i wspiera krajowe, regionalne oraz globalne wysiłki w walce z tym problemem.

Utworzenie europejskiego centrum wiedzy o brutalnym ekstremizmie, szkolenia, wsparcie projektów wykorzystujących nowe narzędzia komunikacji w celu zwalczania propagandy terrorystycznej – to niektóre zalecenia Komisji Europejskiej dotyczące walki ze skrajnymi postawami. Brutalny ekstremizm ma wpływ na każde państwo. Ciągłe jednak tylko niektóre kraje UE stawiają czoła temu zagrożeniu.

Terrorystyczne i ekstremistyczne działania są rosnącym, znacznym zagrożeniem w UE. Prowadzoną je nie tylko zorganizowane ugrupowania, ale coraz częściej mniejsze grupy lub osoby działające w pojedynkę, których pobudki mają obecnie różne źródła.

Wykorzystywanie narzędzi internetowych do rekrutacji nowych członków, a także rozpowszechniania propagandy jest coraz częstsze, co sprawia, że brutalne działania stają się trudniejsze do przewidzenia i wykrycia. Ponadto coraz więcej Europejczyków wyjeżdża za granicę, aby się szkolić i walczyć w strefach konfliktu, coraz bardziej się przy tym radykalizując, i po powrocie stamtąd mogą stanowić zagrożenie dla → b e z p i e - c z e ń s t w a e u r o p e j s k i e g o [t. 1].

W 2014 r. KE przyjęła komunikat określający 10 obszarów, w których wzywa się państwa członkowskie i UE do wzmocnienia działań zmierzających do zapobiegania wszelkim rodzajom ekstremizmów prowadzących do przemocy, niezależnie od tego, kto do nich nawołuje. Proponowane środki obejmują utworzenie europejskiego centrum wiedzy o brutalnym ekstremizmie, opracowywanie szkoleń dla personelu mającego bezpośredni kontakt z danymi grupami i wsparcie finansowe dla projektów wykorzystujących nowe narzędzia komunikacji oraz media społecznościowe w celu zwalczania propagandy terrorystycznej. Wzywa się państwa członkowskie do ustanowienia programów ułatwiających członkom radykalnych grup rezygnację z przemocy i leżącej u jej podstaw ideologii. Te zalecenia są rezultatem 2 lat pracy sieci upowszechniania wiedzy o radykalizacji postaw (RAN), założonej przez Komisję w 2011 r., skupiającej 700 ekspertów i personel bezpośrednio pracujący z danymi grupami w całej Europie. Ochrona obywateli przed takimi zagrożeniami wymaga zaangażowania możliwie jak najszerszej grupy partnerów na poziomie lokalnym, krajowym, unijnym i międzynarodowym. Aby wesprzeć wysiłki państw członkowskich na rzecz rozwiązania problemu radykalizacji postaw, Komisja koncentruje się na **10 obszarach działalności**, w tym na:

- opracowywaniu kompleksowych → s t r a t e g i i [t. 4] krajowych;
- tworzeniu europejskiego centrum wiedzy w celu ustanowienia i rozpowszechnienia najlepszych praktyk;

- opieraniu się na pracach sieci upowszechniania wiedzy o radykalizacji postaw w celu umocnienia jej roli i zapewnienia dostarczania praktycznych wskazówek dla państw członkowskich, o ile jest to pożądane;
- opracowaniu i prowadzeniu szkoleń dla personelu bezpośrednio pracującego z jednostkami lub grupami ryzyka, adresowanych nie tylko do służb ścigania i więziennych, ale także np. pracowników socjalnych, instruktorów, pracowników opieki zdrowotnej, rozwijających własne rozumienie procesów radykalizacji oraz sposobów reagowania na nie;
- dostarczaniu programów wsparcia służących przeciwdziałaniu zaangażowaniu i radykalizacji postaw dla członków ugrupowań ekstremistycznych („strategii wyjścia”) w każdym kraju UE;
- ściślejszej współpracy ze społeczeństwem obywatelskim i sektorem prywatnym w celu rozwiązywania problemów w internecie;
- umocnieniu pozycji ofiar – ich głosy są skutecznym narzędziem zapobiegania i łagodzenia radykalnych postaw, ale tylko wtedy, gdy ofiary mogą bez obaw dzielić się swoimi doświadczeniami oraz uzyskują niezbędne wsparcie;
- zachęcaniu do krytycznego spojrzenia młodych ludzi na ekstremistyczne komunikaty;
- rozszerzeniu badań tendencji w zakresie radykalizacji postaw;
- zacieśnieniu współpracy z państwami partnerskimi spoza UE.

Na świecie istnieje kilkadziesiąt organizacji i instytucji zajmujących się zwalczaniem terroryzmu i brutalnego ekstremizmu, m.in.:

- **Europejskie Centrum Zwalczania Terroryzmu** (European Counter Terrorism Centre – ECTC). W styczniu 2016 r. → E u r o p o l [t. 2] utworzył Europejskie Centrum Zwalczania Terroryzmu, centrum operacyjne i centrum wiedzy specjalistycznej, które odzwierciedlają rosnące zapotrzebowanie UE na wzmocnienie reakcji na terroryzm. Centrum koncentruje się na:
 - zapewnianiu wsparcia operacyjnego na wniosek państwa członkowskiego UE w celu przeprowadzenia dochodzenia,
 - zwalczaniu zagranicznych bojowników,
 - dzieleniu się danymi wywiadowczymi i specjalistycznymi w zakresie finansowania terroryzmu (za pośrednictwem programu śledzenia środków finansowych należących do terrorystów),
 - zwalczaniu internetowej propagandy terrorystycznej i ekstremizmu,
 - zwalczaniu nielegalnego handlu bronią,
 - współpracy międzynarodowej między organami ds. zwalczania terroryzmu.

Głównym zadaniem ECTC jest zapewnienie wsparcia operacyjnego państwom członkowskim w dochodzeniach po atakach terrorystycznych. Sprawdza bieżące dane operacyjne w porównaniu z danymi, którymi już dysponuje Europol, szybko ujawniając informacje finansowe, i analizuje wszystkie dostępne szczegóły dochodzeniowe, aby pomóc

w opracowaniu uporządkowanego obrazu sieci terrorystycznej. Opiera się na sprawdzonych narzędziach Europolu i sieciach przeciwdziałania terroryzmowi, które już odegrały ważną rolę w europejskiej reakcji na zagrożenia terrorystyczne, ale sprawuje też wiele nowych funkcji.

- **Międzynarodowe Centrum Zwalczenia Terroryzmu** (The International Centre for Counter-Terrorism – ICCT) zostało założone w Hadze w 2010 r. po inicjatywie holenderskiego parlamentu, jest wspierane przez holenderskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Centrum jest niezależnym think tankiem, zapewniającym wielodyscyplinarne doradztwo polityczne i praktyczne wsparcie, koncentruje się na zapobieganiu i przeciwdziałaniu brutalnemu ekstremizmowi, a także na aspektach zwalczania terroryzmu związanych z prawami człowieka.
- **Centrum ds. Konfliktu, Bezpieczeństwa i Terroryzmu** (Center for Conflict, Security and Terrorism – CST) założono w 2011 r. i stanowi ono główne krajowe centrum badawcze zajmujące się współczesnymi problemami bezpieczeństwa (University of Nottingham, Wielka Brytania).
- **Globalna Sieć Badawcza ds. Terroryzmu i Technologii** (Global Research Network on Terrorism and Technology) – została utworzona 15 maja 2019 r. w Brookings i stanowi nowe, niezależne konsorcjum, którego celem jest lepsze zrozumienie powiązań między terroryzmem a technologią. Global Research Network, kierowana przez Royal United Services Institute (→ RU SI) w Wielkiej Brytanii, stara się badać, w jaki sposób nowe technologie umożliwiają i ograniczają działalność terrorystyczną i jak działają sieci terrorystyczne w internecie.
- **Konsorcjum ds. Badań nad Terroryzmem i Przestępczością Międzynarodową** (The Consortium for Research on Terrorism and International Crime) istnieje od 2002 r. i składa się z Norweskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych (NUPI), Norweskiego Instytutu Badań Obronnych (FFI), Police University College (PHS) i Centrum Badań nad Ekstremizmem (C-REX). Konsorcjum stanowi jedno z najbardziej znanych środowisk w Europie badających to zagadnienie. Służy jako miejsce gromadzenia i rozpowszechniania badań oraz wymiany informacji i wiedzy specjalistycznej między instytucjami. Jest finansowane przez ministerstwa, agencje państwowe i organizacje prywatne, które chcą wspierać norweskie badania nad terroryzmem i przestępczością międzynarodową oraz skorzystać z wiedzy specjalistycznej konsorcjum. Naukowcy tej instytucji wsparli także ważne procesy decyzyjne, takie jak norweski plan działania przeciwko brutalnemu ekstremizmowi i radykalizacji oraz ustanowienie białej księgi dotyczącej wyzwań związanych z bezpieczeństwem w norweskiej polityce zagranicznej. Specjalizacja i aktualne badania pracowników konsorcjum obejmują tematy związane z brutalnym ekstremizmem i terroryzmem, terroryzmem islamskim w Europie i na świecie, prawnym ekstremizmem i ruchami antydżihadystycznymi, terroryzmem solo, wyborem celów terrorystycznych, walką przeciw terroryzmowi, → p r z e s t ę p c z o ś c i zorganizowanej

i międzynarodowej w Europie, kształtowaniem polityki w zakresie przestępczości zorganizowanej, przestępczością zorganizowaną i budowaniem państwa, nielegalnymi gospodarkami i powstaniem w Afryce Zachodniej i Północnej, piractwem (zob. → *piractwo morskie*), → *bezpieczeństwem społecznym* [t. 1], zagrożeniami dla sektora transportu, konfliktami gangów, → *zarządzaniem kryzysowym* [t. 4] i międzynarodową współpracą policyjną.

- **Afrykańskie Centrum Studiów i Badań nad Terroryzmem** (The African Centre for the Study and Research on Terrorism – ACSRT) zostało utworzone jako struktura Unii Afrykańskiej w 2004 r. na mocy decyzji z 2002 r. w ramach planu działań Unii Amerykańskiej (UA) w zakresie zapobiegania terroryzmowi i jego zwalczania. Jego podstawową rolę jest pomaganie państwom członkowskim UA w budowaniu ich zdolności do zwalczania terroryzmu. Zajmuje się prowadzeniem analiz i badań dotyczących sytuacji terroryzmu i grup terrorystycznych w Afryce, tworzeniem bazy danych o terroryzmie, centralizowaniem informacji na temat terroryzmu i dzieleniem się nimi z państwami członkowskimi UA. Centrum przeprowadza misje do różnych państw członkowskich UA w celu sprawdzenia ich zdolności do zwalczania terroryzmu i zgodności z międzynarodowymi instrumentami prawnymi, a następnie udziela porad w tym zakresie.
- **Centrum Studiów Strategicznych Bliskiego Wschodu** (Ankara, Turcja), założone 1 stycznia 2009 r.
- **Centrum Badań nad Ekstremizmem** (Center for Research on Extremism – C-REX) jest interdyscyplinarnym instytutem badań prawicowego ekstremizmu, przestępstw z nienawiści i przemocy politycznej. Współpracuje z pięcioma czołowymi norweskimi instytucjami w zakresie badań nad ekstremizmem (Oslo, Norwegia).
- **Centrum Studiów nad Terroryzmem i Bezpieczeństwem** (Center for Terrorism and Security Studies), utworzone w 2013 r. na University of Massachusetts w Lowell.
- **Centrum Analizy Terroryzmu** (Center for Terror Analysis – CTA) zostało utworzone 1 stycznia 2007 r. w ramach realizacji rządowego planu działania na rzecz walki z terroryzmem (Dania).
- **Centrum Zapobiegania Radykalizacji Prowadzącej do Przemocy** (The Centre for the Prevention of Radicalization Leading to Violence – CPRLV) powstało w Montrealu w marcu 2015 r. przy wsparciu rządu Quebecu i aktywnym zaangażowaniu społeczności i partnerów instytucjonalnych. Jest to pierwsza niezależna organizacja non profit, pionierska w Kanadzie i północnej Ameryce, której celem jest zapobieganie gwałtownej radykalizacji postaw i zapewnianie wsparcia ludziom dotkniętym tym zjawiskiem, niezależnie od tego, czy są to osoby zradykalizowane, czy przechodzące radykalizację.

Strategie zapobiegania i zwalczania radykalizacji postaw prowadzącej do brutalnego ekstremizmu i terroryzmu mogą wzmocnić współpracę i stworzyć synergię między różnymi działaniami i obszarami polityki (od → *policii* po opiekę zdrowotną, od

edukacji po system więziennictwa). Zapewniają również ramy dla trwałych i spójnych działań na szczeblu lokalnym, regionalnym i krajowym oraz wspierają różne zaangażowane podmioty (np. organizacje → społeczeństwa obywatelskiego [t. 4]). Wiele państw członkowskich przyjęło takie strategie lub dokonało ich przeglądu. Każda z nich ma inny zakres, ma swoje unikalne podejście i odzwierciedla specyficzny kontekst i priorytety kraju pochodzenia.

Olga Wasiuta

S. Feve, D. Dews, *National Strategies to Prevent and Counter Violent Extremism an Independent Review*, September 2019, <https://www.globalcenter.org/wp-content/uploads/2019/10/GCCS-2019-National-Strategies-Prevent-Counter-Violent-Extremism-Independent-Review.pdf> (dostęp 22.01.2020); *International Center for the Study of Violent Extremism*, https://ec.europa.eu/home-affairs/what-we-do/networks/radicalisation_awareness_network/ran-and-member-states_en (dostęp 22.01.2020); *International Center for the Study of Violent Extremism*, <https://www.icsve.org/about/> (dostęp 22.01.2020); *Plan działań w kwestii zapobiegania brutalnemu ekstremizmowi*, <http://www.unic.un.org.pl/pokoj-i-bezpieczenstwo/plan-dzialan-w-kwestii-zapobiegania-brutalnemu-ekstremizmowi/2923> (dostęp 22.01.2020); *Plan of Action to Prevent Violent Extremism*, <https://www.un.org/counterterrorism/ctitf/en/plan-action-prevent-violent-extremism> (dostęp 22.01.2020); Uchwała Nr 252 Rady Ministrów z dnia 9 grudnia 2014 r. w sprawie Narodowego Programu Antyterrorystycznego na lata 2015–2019. Narodowy Program Antyterrorystyczny na lata 2015–2019, Warszawa 2014, <https://sip.lex.pl/akty-prawne/mp-monitorpolski-narodowy-program-antyterrorystyczny-na-lata-2015-2019-18153802> (dostęp 22.01.2020); *Wzmocnienie reakcji UE na radykalizację postaw i brutalny ekstremizm*, 15.01.2014, https://ec.europa.eu/commission/presscorner/detail/pl/IP_14_18 (dostęp 12.01.2020).

MIĘDZYNARODOWE PRAWO HUMANITARNE KONFLIKTÓW ZBROJNYCH (MPHKZ) – to zbiór norm regulujących metody i środki prowadzenia konfliktów zbrojnych oraz ochronę zarówno uczestników walk, jak i → l u d n o ś c i c y w i l n e j (zob. → o c h r o n a l u d n o ś c i), oraz ich mienia. Stanowi ono część międzynarodowego prawa publicznego.

Pierwotnie normy wchodzące w skład międzynarodowego prawa konfliktów zbrojnych określano jako *ius ad bellum*, ponieważ ograniczały się one do norm regulujących wszczęcie i prowadzenie konfliktów zbrojnych. Po II wojnie światowej wprowadzono określenie „prawo konfliktów zbrojnych” w miejsce pojęcia prawa wojennego, następnie zaś, w celu podkreślenia tendencji do humanitaryzacji konfliktów, przyjęto określenie „międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych”. Prawo konfliktów zbrojnych pierwotnie dzielone było na tzw. prawo haskie i prawo genewskie – od nazw odpowiednich konwencji. Pierwsze regulowało prawa i obowiązki stron walczących w konflikcie, drugie obejmowało normy chroniące osoby uczestniczące w nim – kombatantów oraz osoby cywilne – i stanowiło tzw. właściwe prawo humanitarne. Opisany podział stracił znaczenie po przyjęciu w 1977 r. protokołów dodatkowych do konwencji genewskich.

Normy prawa wojennego znane są ludzkości od starożytności. Przyjmuje się, że po raz pierwszy zostały skodyfikowane w amerykańskim kodeksie wojskowym – kodeksie Liebera w 1863 r. Rozwój nowożytnego prawa konfliktów zbrojnych przyniosła

II połowa XIX w. Obecnie do fundamentalnych źródeł prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych zalicza się konwencje genewskie oraz konwencje haskie z 1899 r. i 1907 r. oraz 4 konwencje genewskie z 1949 r. wraz z protokołami dodatkowymi z 1977 r. Niewątpliwie oprócz norm traktatowych ważną częścią prawa międzynarodowego są też normy zwyczajowe i ogólne zasady prawa uznawane przez cywilizowane narody, dla których podstawą są często orzeczenia sądów i trybunałów.

Przyjmuje się, że wspólne dla całego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych są zasady: humanitaryzmu, rozróżniania, konieczności wojskowej oraz proporcjonalności. Pierwsza z wymienionych oznacza nakaz zapobiegania cierpieniom, łagodzenia ich i świadczenia pomocy w warunkach konfliktu zbrojnego z zachowaniem bezstronności w ramach udzielanej pomocy. Ta zasada została wyrażona m.in. w art. 3 z 1949 r., wspólnym dla wszystkich konwencji genewskich, oraz w preambule do IV konwencji haskiej dotyczącej praw i zwyczajów wojny lądowej.

Zasada rozróżniania zakłada, że strony konfliktu powinny zawsze rozróżniać osoby cywilne od kombatanów oraz dobra o charakterze cywilnym od celów wojskowych i kierować ataki jedynie przeciwko kombatanom i celom wojskowym. Została ona wyrażona w art. 48 I protokołu dodatkowego do konwencji genewskich.

Zasada konieczności wojskowej dotyczy stosowania takich sposobów i metod walki, które są adekwatne i proporcjonalne względem celów, jakie wojsko zamierza osiągnąć, w sposób zgodny z prawem międzynarodowym. Konieczność wojskowa sankcjonuje użycie przymusu i siły w zakresie koniecznym do osiągnięcia celów wojennych, czyli wymuszenia na wrogu częściowego albo całkowitego poddania się w możliwie najkrótszym czasie, za pomocą jak najmniejszych środków i minimalnym narażeniu życia ludzkiego. Zatem użycie siły jest dopuszczalne, lecz tylko w zakresie niezbędnym do osiągnięcia określonego efektu. Zasada ta nie została wyrażona w prawie konwencyjnym, ale jest przyjmowana jako zwyczaj. Zasadę proporcjonalności zawarto w I protokole dodatkowym do konwencji genewskich. Pozostaje ona w ścisłym związku z zasadą rozróżniania. Zgodnie z art. 51 ust. 5 b I protokołu za wykonane bez rozróżnienia będą uznawane m.in. ataki, co do których można przypuszczać, że wywołają również straty w życiu ludzkim wśród ludności cywilnej, ranienia osób cywilnych, szkody w dobrach o charakterze cywilnym lub połączenie tych strat i szkód, jeśli byłyby one nadmierne w porównaniu z oczekiwaną konkretną i bezpośrednią korzyścią wojskową. Natomiast art. 57 ust. 2 b tego samego protokołu wskazuje, że należy odstąpić od ataku lub go przerwać, gdy okaże się, że jego cel nie ma charakteru wojskowego lub korzysta ze szczególnej ochrony albo jeśli można oczekiwać, że wywoła on niezamierzone straty w życiu ludzkim wśród ludności cywilnej, ranienia osób cywilnych lub szkody w dobrach o charakterze cywilnym albo takie straty i szkody łącznie, których rozmiary byłyby nadmierne w stosunku do oczekiwanej konkretnej i bezpośredniej korzyści wojskowej. Zasada ta służy do określenia legalności ataku i polega na ustaleniu relacji między spodziewaną korzyścią wojskową a przewidywanymi stratami

wśród ludności cywilnej lub w mieniu cywilnym, która powinna opierać się właśnie na proporcji.

Obecnie coraz częściej wyróżnia się także *ius post bellum* jako osobną gałąź międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych, obejmującą zagadnienia związane z zakończeniem konfliktu zbrojnego, przy jednoczesnej konstatacji, że dotychczas kwestie te były traktowane marginalnie. Przedmiotem zainteresowania *ius post bellum* jest nie tylko zakończenie → w o j n y [t. 4] rozumiane jako zawarcie rozejmu lub pokoju, ale przede wszystkim poszukiwanie filozoficznych podstaw do kształtowania relacji między stroną zwycięską a pokonaną.

Anna Pacholska

J. Crowe, K. Weston-Scheuber, *Principles of International Humanitarian Law*, Edward Elgar Publishing Limited, Cheltenham–Northampton 2013; M. Evans, *At War's End: Time to Turn to Jus post bellum*, [w:] *Ius post bellum. Mapping the Normative Foundations*, C. Stahn, J.S. Easterday, J. Iverson (eds.), Oxford University Press, Oxford 2014; J.-M. Henckaerts, L. Doswald-Beck, *Customary International Humanitarian Law Volume I: Rules*, Cambridge University Press, Cambridge–New York–Melbourne–Madrid–Cape Town–Singapore–Sao Paulo–Delhi 2009; M. Marcinko, *Między humanitaryzmem a koniecznością wojskową – znaczenie zasady proporcjonalności w planowaniu i prowadzeniu operacji militarnych*, „Polski Rocznik Praw Człowieka i Prawa Humanitarnego” 2015, nr 6; A. Pacholska, *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018.

MIĘDZYNARODOWE STOSUNKI WOJSKOWE – stanowią sferę stosunków społecznych. W ujęciu podmiotowym rozumiane jako transgraniczne interakcje, czyli oddziaływania na siebie w aspekcie wojskowym podmiotów polityki w środowisku poliarchiicznym. Ta sfera aktywności podmiotów bezpieczeństwa dotyczy działań wykraczających poza granice jednego państwa, może objąć podmioty zarówno suwerenne, jak i niesuwerenne, a środowisko, w którym dochodzi do interakcji, jest zdecentralizowane.

Stanowią one jeden z rodzajów stosunków międzynarodowych, które rozwinęły się historycznie najwcześniej. Łączą się zazwyczaj z innymi rodzajami, najczęściej z międzynarodowymi stosunkami politycznymi. Można je również zdefiniować jako typ stosunków społecznych obejmujących wszelkie formy współpracy wojskowej między państwami w celu zapewnienia bezpieczeństwa podmiotów stosunków międzynarodowych (państw), zaangażowanych pod tym względem w środowisku międzynarodowym. Można również powiedzieć, że międzynarodowe stosunki wojskowe są relacjami zachodzącymi między poszczególnymi aktorami stosunków międzynarodowych z głównym udziałem sił zbrojnych.

M. Tabor, definiując międzynarodowe stosunki wojskowe, łączy je ze stosunkami politycznymi i określa jako stosunki wojskowo-polityczne w rozumieniu obszernej sfery społecznych i międzynarodowych oddziaływań, w sposób bezpośredni i pośredni związanych z kształtowaniem, wzmacnianiem, przekształcaniem i stosowaniem instrumentu siły militarnej. Znaczenie siły militarnej w stosunkach międzynarodowych jest związane

z potencjałem militarnym, jakim dysponuje podmiot stosunków międzynarodowych, ale przede wszystkim z pośrednim lub bezpośrednim jego stosowaniem. Podporządkowywanie się państw prawu międzynarodowemu ograniczyło w sposób zdecydowany możliwości stosowania siły wojskowej, lecz jej nie wykluczyło. W dalszym ciągu siła wojskowa odgrywa szczególną i pierwszoplanową rolę w stosunkach międzynarodowych, zapewniając pożądaną przez aktorów stosunków międzynarodowych poziom $\rightarrow$ bezpieczeństwa narodowego [t. 1] i $\rightarrow$ bezpieczeństwa międzynarodowego [t. 1]. Międzynarodowe stosunki wojskowe przez pryzmat sił zbrojnych mają i będą miały znaczenie w sytuacji, gdy zaistnieje realne zagrożenie konfliktu zbrojnego na świecie, któremu mogłyby zapobiec (lub go ograniczyć) państwa – dysponenty siły militarnej, przy jej wykorzystaniu w skali globalnej, regionalnej i lokalnej.

E. Czarkowska specyfikuje i potwierdza 2 procesy, ścierające się wzajemnie w stosunkach międzynarodowych. Pierwszy z nich dotyczy kooperacji i współpracy w sferze wojskowej, a jego celem jest zapewnianie bezpieczeństwa i stabilizacji środowiska międzynarodowego przez równowagę i parytety sił zbrojnych w państwach i regionach. Drugi nurt, konkurencyjny dla pierwszego – nurt rywalizacji – wiąże się z nieprzestrzeganiem parytetu sił zbrojnych, wyścigiem zbrojeń oraz dążeniem do konfliktów zbrojnych na świecie.

W ramach pierwszego nurtu (kooperacji) państwa za pomocą swoich sił zbrojnych zawierają porozumienia, które są tzw. miękkimi systemami bezpieczeństwa. Ustanawiają pewne zasady współdziałania autonomicznych (oddzielnych) podmiotów w dziedzinie bezpieczeństwa. W ramach porozumienia nie są tworzone wspólne elementy (podsystemy kierowania) i nie występują wspólne wojskowe struktury wykonawcze.

Bardziej zorganizowanymi systemami bezpieczeństwa są koalicje, rozumiane jako zgromadzenie, związek państw przeciwko innemu państwu w celu prowadzenia wojny. Obejmują one współdziałanie na poziomie kierownictw poszczególnych państw w zakresie tworzenia wspólnego kierownictwa (dowództwa) do przeprowadzenia operacji (misji) wraz z utworzeniem wspólnych sił wykonawczych. Koalicja funkcjonuje do momentu realizacji przyjętego celu koalicyjnego w operacji wojskowej (misji). Najwyższą formą systemów bezpieczeństwa tworzonych przez państwa są sojusze. Według *International Military and Defense Encyclopedia* sojusz stanowi długoterminową, polityczną relację (stosunek między dwoma lub więcej narodami) zawiązaną w celu poprawy ich bezpieczeństwa przez agregację sił państw, które go tworzą. Inna definicja określa sojusz jako traktat wiążący 2 lub więcej niepodległych państw przyrzeczeniem udzielenia pomocy zbrojnej członkowi sojuszu w okolicznościach wyspecyfikowanych w traktacie. W kolejnej definicji R. Vukadinovicia sojusz (koalicja, alians, blok) to układ o połączeniu 2 lub więcej państw w celu wzmocnienia swoich możliwości obronnych przed $\rightarrow$ zagrożeniem militarnym [t. 4] z zewnątrz lub też przygotowanie się do napaści na państwo trzecie. W innej definicji sojusz polityczno-militarny stanowi przyrzeczenie wzajemnej pomocy militarnej między dwoma lub więcej suwerennymi państwami.

Najistotniejszymi funkcjami sojuszy są: spotęgowanie własnej siły w stosunkach zewnętrznych, zapewnienie bezpieczeństwa wewnętrznego (zob. → b e z p i e c z e ń s t w o w e w n ę t r z n e p a ń s t w a [t. 1]), powstrzymanie sojuszników od niezgodzonych działań. W innym ujęciu wyróżnia się inne funkcje sojuszu: kształtowanie i utrzymywanie równowagi sił, stabilizację środowiska międzynarodowego, integrację wewnątrz sojuszu. W ramach tej formy kooperacji na co dzień istnieje kierownictwo sojuszu, stanowiące delegację wykwalifikowanego personelu cywilno-wojskowego poszczególnych członków sojuszu, ale również wspólne siły zbrojne stanowiące elementy wykonawcze. Kierownictwo sojuszu jest odpowiedzialne za → b e z p i e c z e ń s t w o [t. 1] sojuszników, elementy wykonawcze zaś realizują zadania traktatowe zlecane przez kierownictwo.

Klasyczna umowa sojusznicza zawiera sprecyzowane uwarunkowania (*casus foederis*), na mocy których państwa członkowskie są zobowiązane do niesienia sobie wzajemnie pomocy w sytuacji zagrożenia. Dla Sojuszu → N A T O artykuł V traktatu stanowi podstawę do kolektywnej obrony przed zagrożeniami, szczególnie militarnymi.

B. Balcerowicz wyspecyfikował 14 cech współczesnego sojuszu: oznaczenie (nie-oznaczenie) przeciwnika, liczba państw tworzących sojusz, trwałość, rodzaj zobowiązań stron, jednoznaczność celów, stopień podobieństwa interesów, położenie wzajemne sojuszników, otwartość, równoprawność, ofensywność – defensywność, stopień sformalizowania, sposób podejmowania decyzji, struktura wewnętrzna i sposób jej wykorzystania, efektywność. Ważną rolę w sojuszach polityczno-wojskowych odgrywają współzależność i powiązania w sferze wojskowej. Za warunek nieodzowny uznaje się dostateczny stopień podobieństwa między armiami i systemami wojskowymi. Im większe podobieństwo systemów, procedur sztabowych i doktryn działania, tym łatwiej kierować strukturami wykonawczymi i realizować zadania sojuszu. Istotne znaczenie mają również uwarunkowania technologiczne, w ramach których standaryzacja, specjalizacja, koncentracja produkcji i podział ról wymuszają współpracę sojuszników z pożytkiem dla planowanych operacji (misji). Przykładowymi sojuszami polityczno-militarnymi po II wojnie światowej, oprócz NATO, są: Organizacja Paktu Azji Południowo-Wschodniej (ANZUS), Organizacja Paktu Centralnego (→ C E N T O [t. 1]), Układ o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej (Układ Warszawski).

Dążenie do wyścigu zbrojeń przez zwiększanie nakładów obronnych stanowi naturalną tendencję w stosunkach międzynarodowych, jako zasadniczy element nurtu rywalizacji. Ilość i jakość uzbrojenia będącego w posiadaniu państw oraz podnoszenie wydatków na militaryzację powoduje wyścig zbrojeń i zwiększenie napięcia między państwami, co w połączeniu ze sporami międzynarodowymi może prowadzić do konfliktów zbrojnych. Konflikty zbrojne, jako ostateczna forma użycia siły, stanowią próbę narzucenia drugiej stronie swoich racji. Według W. Malendowskiego konflikty mogą przybrać różny kształt: konfliktu werbalnego (protest, sprzeciw, ostrzeżenie, groźba), akcji konfliktowej (zerwanie stosunków dyplomatycznych, konfiskata, demonstracja siły lub jej użycie).

Konflikt w ujęciu prawa międzynarodowego stanowi pojęcie szersze niż wojna, w związku z tym, że obejmuje wszelkie przejawy walki zbrojnej. Wojna natomiast jest definiowana jako gwałtowny konflikt masowy, w którym dwie strony (w tym przynajmniej jedna z użyciem regularnych sił zbrojnych) prowadzą zorganizowane, celowe działania zbrojne, kierowane przez centrum dowodzenia. Równocześnie ze zbrojeniami następują unilateralne, bilateralne i multilateralne działania państw, zmierzające do ograniczania liczby, jakości i rozmieszczania sił zbrojnych i uzbrojenia, a także w przyszłości całkowitej ich eliminacji i zmniejszenia możliwości użycia w stosunkach między państwami. Ostatecznym celem jest całkowita i powszechna likwidacja uzbrojenia.

Marek Pietrzyk

B. Balcerowicz, *Siły Zbrojne w państwie i stosunkach międzynarodowych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2006; tenże, *Siły Zbrojne w stanie pokoju, kryzysu, wojny*, WN Scholar, Warszawa 2010; E. Czarkowska, *Międzynarodowe stosunki wojskowe*, [w:] *Podstawowe kategorie bezpieczeństwa narodowego*, A. Żukowski, M. Hartliński, W.T. Modzelewski, J. Więclawski (red.), UWM, Olsztyn 2015; *International Military & Defense Encyclopedia*, T.N. Dupuy (ed.), Brassey's (US) Inc., New York 1993; B. Molo, *Czynniki kształtujące międzynarodowe stosunki polityczne*, [w:] *Międzynarodowe stosunki polityczne*, E. Cziomer (red.), OW AFM, Kraków 2008; M. Pietrzyk, *Międzynarodowe stosunki wojskowe*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; *Stosunki międzynarodowe*, W. Malendowski, C. Mojsiewicz (red.), Wrocławskie WN Atła 2, Wrocław 2004; M. Tabor, *Proces instytucjonalizacji międzynarodowych stosunków wojskowych*, [w:] *Zmienność i instytucjonalizacja stosunków międzynarodowych*, J. Kukułka (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1988; R. Vukadinovic, *Międzynarodowe stosunki polityczne*, tłum. H. Ognik, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1980.

MIĘDZYNARODOWY TRYBUNAŁ KARNY (MTK) – pierwsze próby powołania stałego międzynarodowego trybunału karnego podjęto po I wojnie światowej. Zakończone fiaskiem procesy lipskie stały się impulsem do prac Prawniczego Komitetu Doradczego przy Lidze Narodów, który sporządził projekt rezolucji mającej ustanowić Wysoki Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej (High Court of International Justice).

Stosowna rezolucja nie została przyjęta. Również podobne inicjatywy podejmowane przez Stowarzyszenie Prawa Międzynarodowego w 1926 r. czy przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Prawa Karnego w 1928 r. nie zakończyły się sukcesem.

Projekt międzynarodowego trybunału karnego był ponownie dyskutowany po zabójstwie króla Jugosławii Aleksandra I. W 1937 r. podczas konferencji w Genewie przyjęto projekt konwencji o zapobieganiu i karaniu → t e r r o r y z m u [t. 4]. Równoległe z tą konwencją przyjęta została inna – o utworzeniu Międzynarodowego Trybunału Karnego. Miał on być organem o charakterze stałym, ale posiedzenia odbywałyby się tylko w przypadku przejęcia postępowania w sprawie przestępstwa podlegającego jego jurysdykcji. Konwencja o utworzeniu Międzynarodowego Trybunału Karnego (MTK) została podpisana przez 13 państw, ale nie weszła w życie.

Po II wojnie światowej potrzeba ustanowienia międzynarodowego trybunału karnego stała się ponownie przedmiotem ożywionej dyskusji. Przyczyniły się do tego prace Komisji Prawa Międzynarodowego, która forsowała projekt utworzenia izby karnej przy Międzynarodowym Trybunale Sprawiedliwości. Prace Komisji doprowadziły do powstania projektu międzynarodowego trybunału karnego w 1951 r. (tzw. projekt genewski), przygotowanego przez Komitet Międzynarodowej Jurysdykcji Karnej. Projekt ten został wykorzystany w późniejszych pracach Komisji Prawa Międzynarodowego (KPM).

Kwestią międzynarodowego trybunału karnego z inicjatywy państw Ameryki Łacińskiej zainteresowano się ponownie w latach 90. XX w., gdy została ona przedstawiona Zgromadzeniu Ogólnemu Organizacji Narodów Zjednoczonych (ZO ONZ), a w 1993 r. przekazana pod obrady Komisji Prawa Międzynarodowego. Komisja ta stworzyła projekt statutu, który został zaprezentowany w 1994 r. Zgromadzeniu Ogólnemu ONZ. Zgromadzenie, na mocy rezolucji 49/73 z 9 grudnia 1994 r., podjęło decyzję o powołaniu komitetu przygotowawczego ds. projektu MTK (Preparatory Committee – PrepCom). W latach 1996–1998 odbyło się wiele spotkań poświęconych tekstowi statutu, w tym również spotkań nieformalnych, które – jak to w Zutphen – zakończyły się sporządzeniem ujednoliconego projektu statutu trybunału. Wyniki prac komitetu przygotowawczego stały się przedmiotem historycznej konferencji, która odbyła się w kwaterze głównej Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) w Rzymie w dniach 15 czerwca–17 lipca 1998 r. W pracach konferencji wzięło udział 160 przedstawicieli państw, po 33 przedstawicieli organizacji rządowych i 236 – organizacji pozarządowych. Ostatecznie 127 państw podpisało akt końcowy konferencji, w tym USA i Izrael. W efekcie uchwalono statut MTK, który wszedł w życie 60 dni po złożeniu wymaganej liczby dokumentów ratyfikacyjnych, tj. 1 lipca 2002 r.

Powołany trybunał jest instytucją stałą, obejmującą swoją jurysdykcją ludzi, którzy dopuścili się najpoważniejszych zbrodni wagi międzynarodowej. Określając sposób działania trybunału, można wskazać na 3 główne zasady. Po pierwsze, jego jurysdykcja ma charakter komplementarny w stosunku do krajowych systemów wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych. Po drugie, jego statut obejmuje tylko najpoważniejsze naruszenia prawa międzynarodowego, tj. zbrodnie → l u d o b ó j s t w a, → z b r o d n i e p r z e c i w k o l u d z k o ś c i [t. 4], → z b r o d n i e w o j e n n e [t. 4] oraz zbrodnie → a g r e s j i [t. 1]. Po trzecie, jego statut winien odzwierciedlać normy prawa zwyczajowego oraz uwzględniać zarówno reguły prawa kontynentalnego, jak i anglosaskiego (*common law*). Jurysdykcja trybunału została ograniczona do zbrodni popełnionych po wejściu w życie statutu, chyba że państwo złożyło odmienną deklarację. Siedzibą trybunału jest Haga.

Procesy przed MTK przykuwają uwagę światowej → o p i n i i p u b l i c z n e j. Przed sądem stanęli m.in. wiceprezydent Konga J.-P. Bemba, T. Lubanga czy przywódca islamskich bojówek A. al-Faqi al-Mahdi.

Czy trybunał spełnia pokładane w nim nadzieje? I tak, i nie. Z jednej strony jest miejscem, gdzie mogą trafić osoby odpowiedzialne za najpoważniejsze naruszenia prawa międzynarodowego. Z drugiej zaś, prowadzi tylko pojedyncze postępowania – niemające istotnego wpływu na rzeczywistość w miejscach, skąd pochodzą sprawcy. Nie sposób też nie zauważyć, że większość podejrzanych i oskarżonych pochodzi z Afryki.

Piotr Łubiński

M.H. Arsanjani, *The Rome Statute of the International Criminal Court*, „American Journal of International Law” 1999, vol. 93; I. Bantekas, S. Nash, *International Criminal Law*, Routledge, Cavendish 2007; A. Cassese, *International Criminal Law*, Oxford University Press, Oxford 2003; M. Królikowski, P. Wiliński, J. Izydorczyk, *Podstawy prawa karnego międzynarodowego*, Wolters Kluwer, Warszawa 2008; P. Łubiński, *Sądownictwo międzynarodowe w kontekście rozwoju międzynarodowego prawa humanitarnego*, [w:] *Osiągnięcia i wyzwania międzynarodowego prawa humanitarnego*, M. Marcinko (red.), Małopolski Oddział Okręgowy Polskiego Czerwonego Krzyża, Kraków 2011; T. Meron, *From Nuremberg to the Hague*, „Military Law Review” 1995, vol. 149; *Raport Komisji Prawa Międzynarodowego*, http://untreaty.un.org/ilc/documentation/english/A_48_10.pdf, (dostęp 2.05.2019), L.N. Sadat, *The International Criminal Court and the Transformation of International Law: Justice for the New Millennium*, Ardsley, New York 2002.

MIĘDZYNARODOWY TRYBUNAŁ SPRAWIEDLIWOŚCI (MTS), ustanowiony przez Kartę Narodów Zjednoczonych, jest głównym organem sądowym Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Trybunał jest władny rozpoznawać spory toczone przez państwa. Jego jurysdykcja obejmuje spory dotyczące:

- a) wykładni traktatu,
- b) każdej kwestii prawa międzynarodowego,
- c) rzeczywistości każdego faktu, który – o ile zostałby stwierdzony – stanowi pogwałcenie zobowiązania międzynarodowego,
- d) rodzaju lub wysokości odszkodowania należnego za zerwanie zobowiązania międzynarodowego.

Na szczególną uwagę zasługuje art. 38 statutu MTS, który definiuje również źródła prawa międzynarodowego, stanowiąc, że sąd będzie orzekać na podstawie:

- a) konwencji międzynarodowych bądź ogólnych, bądź specjalnych, ustalających reguły wyraźnie uznane przez państwa wiodące spór,
- b) zwyczaju międzynarodowego, jako dowodu istnienia powszechnej praktyki przyjętej jako prawo;
- c) zasady ogólnej prawa, uznanej przez narody cywilizowane;
- d) z zastrzeżeniem postanowień art. 59 związanie wyrokiem, wyroków sądowych tudzież zdania najznakomitszych znawców prawa publicznego różnych narodów, jako środka pomocniczego do stwierdzania przepisów prawnych.

To postanowienie nie stanowi przeszkody, aby Trybunał mógł orzekać *ex aequo et bono*, o ile strony się na to zgadzają. Co bardzo istotne – MTS może zgodnie z art. 65 statutu MTS wydać opinię doradczą.

Na żądanie jakiego bądź organu upoważnionego do tego, albo stosownie do postanowień Karty Narodów Zjednoczonych, Trybunał władny jest udzielać opinii doradczych w każdej sprawie o charakterze prawnym.

Sprawy, co do których żądana jest opinia doradcza Trybunału, są wnoszone do Trybunału w drodze podania na piśmie, które wyłącza ściśle sprawę, co do której zażądano opinii Trybunału; dołącza się doń wszelkie dokumenty, mogące służyć do wyjaśnienia sprawy.

Zgodnie z treścią art. 22 siedzibą Trybunału jest Haga. Trybunał funkcjonuje w Pałacu Pokoju, obok znajduje się biblioteka Pałacu Pokoju, która słynie ze swoich zasobów oraz z kursów prawa międzynarodowego, prowadzonych na całym świecie.

Piotr Lubiński

W. Czapliński, A. Wyrozumska, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2004; A. Kaczorowska, *International Public Law*, 4th ed., Routledge, New York 2010; T. Moron, *Geneva Conventions as Customary Law*, „American Journal of International Law” 1987, vol. 81; T. Moron, *From Nuremberg to the Hague*, „Military Law Review” 1995, vol. 149; A. Zahar, G. Sluiter, *International Criminal Law. A Critical Introduction*, Oxford University Press, Oxford 2008.

MIGRACJA – na poziomie międzynarodowym nie istnieje żadna powszechnie akceptowana definicja tego terminu. Zgodnie z definicją Międzynarodowej Organizacji ds. Migracji (IOM) „migrant” to

termin zbiorczy, niezdefiniowany w prawie międzynarodowym, odzwierciedlający powszechne rozumienie osoby, która wyprowadza się ze swojego zwykłego miejsca zamieszkania, czy to w kraju, czy za granicę, czasowo lub na stałe, z różnych powodów. Termin ten obejmuje szereg dobrze zdefiniowanych kategorii prawnych osób, takich jak pracownicy migrujący; osoby, których szczególne rodzaje przemieszczania się są prawnie zdefiniowane, jak ofiary przemytu; jak również tych, których status lub środki przemieszczania się nie są szczegółowo określone w prawie międzynarodowym, jak studenci zagraniczni.

Migracja jest więc zjawiskiem, które polega na przemieszczaniu się ludzi z jednego miejsca na drugie w celu osiedlenia się na stałe lub tymczasowo i które obserwowane jest na całym świecie. Istnieje wiele definicji migracji skonstruowanych zależnie od obszaru badawczego, w którym się je analizuje, a te obszary to m.in. statystyka, demografia, nauki polityczne, socjologia czy geografia.

Migracja to proces związany z wieloma czynnikami społecznymi, politycznymi, ekonomicznymi i kulturowymi. W ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat zjawisko migracji nasiliło się, głównie pod wpływem → g l o b a l i z a c j i [t. 5]. Jednak przyczyn migracji jest wiele. Są to m.in. → k o n f l i k t y z b r o j n e [t. 5], → k r y z y s y [t. 2] i represje polityczne, katastrofy klimatyczne, brak możliwości znalezienia pracy oraz

szukanie lepszego życia. Według szacunków Organizacji Narodów Zjednoczonych na świecie jest obecnie ok. 272 mln ludzi, którzy żyją poza swoim krajem pochodzenia (migranci międzynarodowi), a liczba ta stale rośnie. Z kolei,

ponad 59 milionów ludzi jest obecnie przesiedlonych w swoich krajach – wysiedlonych z powodu konfliktów, przemocy i katastrof. Osoby wewnętrznie przesiedlone (*internally displaced persons*, IDP, tzw. uchodźcy wewnętrzni) często mieszkają w przeludnionych, niehigienicznych miejscach, w których jest niewiele miejsc pracy i usług. Te tragiczne okoliczności uległy teraz pogorszeniu z powodu zagrożeń dla zdrowia i społeczno-ekonomicznych skutków pandemii.

Badacze wyróżniają wiele form migracji:

- emigrację (przemieszczanie się z jednego miejsca do drugiego, bywa trwała lub czasowa),
- imigrację (napływ w dane miejsce, może być legalna lub nielegalna),
- reemigrację (powrót do wcześniejszego miejsca zamieszkania),
- uchodźstwo (migracja wymuszona, spowodowana obawą o swoje życie, wolność bądź przetrwanie w ubóstwie),
- → e w a k u a c j ę [t. 5] (zorganizowane przemieszczanie się ludności z terenu, na którym grozi jej jakieś niebezpieczeństwo, np. ekologiczne),
- → d e p o r t a c j ę [t. 2] (przymusowe przesiedlenie),
- przesiedlenie (przemieszczenie obywateli przez władze; może być dobrowolne, wymuszone lub przymusowe),
- → r e p a t r i a c j ę [t. 3] (powrót do ojczyzny, ma charakter zorganizowany).

Z kolei wśród trendów we współczesnej migracji wyróżnia się przede wszystkim następujące:

- globalizację migracji,
- upolitycznienie migracji,
- zróżnicowanie rodzajów migracji,
- zróżnicowanie migracji pod względem składu społecznego,
- feminizację migracji,
- rozpowszechnienie migracji tranzytowej.

Migracja jest zjawiskiem, które ma ogromne znaczenie dla rozwoju społecznego, kulturowego i ekonomicznego. Migranci przyczyniają się do rozwoju krajów, w których się osiedlają, a także tych, z których pochodzą. Ich wkład w rozwój gospodarczy jest nieoceniony, a ich kulturowy i społeczny wpływ może być bardzo pozytywny. Migracja to jednak także zjawisko, które niesie ze sobą wiele wyzwań i trudności. Migranci często spotykają się z → d y s k r y m i n a c j ą [t. 5], trudnościami w integracji z nową społecznością oraz z problemami w dostępie do podstawowych usług, takich jak → o c h r o n a z d r o w i a [t. 3] czy edukacja. Migracja może też prowadzić do powstania napięć społecznych oraz pogłębienia różnic między krajami bogatymi a biednymi. Jest jednak nieunikniona.

Ze względu na złożoność zjawiska migracji wiele państw podejmuje różne inicjatywy, aby zarządzać tym procesem i chronić prawa migrantów. W prawie międzynarodowym znajdujemy wiele dokumentów regulujących kwestie migracji. Są to m.in.:

- Międzynarodowa Konwencja o ochronie praw wszystkich pracowników migrantów i członków ich rodzin, przyjęta 18 grudnia 1990 r. rezolucją 45/158 Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych – dokument ustanawia standardy ochrony praw migrantów, zarówno tych pracujących legalnie, jak i nielegalnie, a także określa obowiązki państw wobec migrantów i ich rodzin. Reguluje kwestie, takie jak wolność od dyskryminacji, prawo do godnej pracy, ochrona zdrowia i edukacji oraz ochrona przed → p r z e m o c ą [t. 3] i wykorzystywaniem;
- Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zwana Europejską Konwencją Praw Człowieka – to dokument, który ustanawia podstawowe prawa i wolności obywatelskie dla wszystkich mieszkańców Europy. Konwencja zobowiązuje państwa do respektowania i ochrony praw migrantów. Reguluje kwestie, takie jak wolność od tortur, niewolnictwa i niehumanitarnego traktowania, prawo do życia prywatnego i rodzinnego czy wolność wyznania i myśli;
- Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. – to jeden z najważniejszych dokumentów regulujących kwestie → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3]. Pakt ten gwarantuje ochronę praw migrantów i zobowiązuje państwa do ich respektowania. Dokument reguluje takie kwestie jak wolność od dyskryminacji, wolność wyrażania swoich przekonań, prawo do godnej pracy oraz ochrona przed przemocą i wykorzystywaniem;
- Konwencja dotycząca statusu uchodźców, sporządzona w Genewie dnia 28 lipca 1951 r., zwana konwencją genewską – została przyjęta przez Organizację Narodów Zjednoczonych w następstwie tragicznych wydarzeń II wojny światowej. Konwencja ma na celu ochronę praw osób, które uciekają z kraju ze względu na obawy związane z prześladowaniami, wojnami lub innymi poważnymi → z a g r o ż e n i a m i [t. 4]. Jej głównym celem jest ustalenie praw i obowiązków państw wobec → u c h o d ź c ó w [t. 5] oraz zapewnienie im odpowiedniej ochrony. Konwencja definiuje, kto kwalifikuje się do statusu uchodźcy, i określa ich prawa, takie jak prawo do → a z y l u [t. 5], ochrony przed wydaleniem do kraju, w którym mogą być zagrożeni, oraz dostęp do podstawowych usług (np. edukacji i opieki zdrowotnej). Ponadto konwencja genewska określa obowiązki państw wobec uchodźców (w tym obowiązek nieprowadzenia działalności, która może stwarzać dla nich zagrożenie) oraz zapewnienie im równego traktowania w porównaniu z obywatelami kraju przyjęcia.

Ze względu na wojny światowe XX w., niestabilność regionalną, globalizację, rewolucję cyfrową i → g l o b a l n e o c i e p l e n i e k l i m a t y c z n e [t. 5] problem migracji staje się coraz bardziej złożony. Stawia nowe wyzwania przed

społeczeństwami i aktorami politycznymi na całym świecie w kwestiach kontroli imigracji i integracji imigrantów.

Migracja jest zjawiskiem, które w coraz większym stopniu dotyka Unię Europejską, a Parlament Europejski jest często proszony o wydanie opinii w różnych kwestiach związanych z tym tematem. W UE przebywa od 4 do 8 mln nielegalnych imigrantów, co ma zróżnicowany wpływ na rynek pracy i może zakłócać płace i konkurencję w krajach docelowych.

Jak podaje Organizacja Narodów Zjednoczonych:

liczba osób przymusowo przesiedlonych na całym świecie pod koniec 2019 r. wyniosła 79,5 mln. Spośród nich 26 mln to uchodźcy (20,4 mln uchodźców objętych mandatem UNHCR, 5,6 mln uchodźców palestyńskich objętych mandatem UNRWA). 45,7 mln osób zostało przesiedlonych wewnątrz, 4,2 mln to osoby ubiegające się o azyl, a 3,6 mln to Wenezuelczycy przesiedleni za granicę.

Od 2015 r. mieliśmy do czynienia z ogromnym → k r y z y s e m h u m a n i - t a r n y m [t. 2], związanym z ucieczką wielu ludzi z Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej do Europy. Przyczyny tego zjawiska to przede wszystkim interwencjonizm Zachodu i konflikty zbrojne, utworzenie naczęści terenu Syrii i Iraku tzw. → P a ñ - s t w a I s l a m s k i e g o [t. 3], rządzonego przez organizację terrorystyczną Daesh (znaną także jako ISIS, ISIL lub właśnie Państwo Islamskie), kryzys państwowości w Afryce i na Bliskim Wschodzie, katastrofalne zmiany klimatyczne, uniemożliwiające życie w wielu miejscach, oraz wyjątkowo niekorzystne warunki demograficzne w tych regionach. Uchodźcy przybywali do Europy masowo i na wiele sposobów, drogą lądową lub przez Morze Śródziemne, co skutkowało wieloma tragediami. Kryzys uchodźczy wykorzystywany był przez organizacje terrorystyczne i przestępcze oraz przywódców europejskich, m.in. poprzez zarządzanie strachem.

Pandemia → C O V I D 19 [t. 5] przyczyniła się do istotnej modyfikacji wzorców migracyjnych w skali globalnej (na głównych trasach międzynarodowych) oraz na trasach średniego zasięgu w skali krajowej czy regionalnej. Gospodarcze, społeczne, kulturowe i polityczne skutki → p a n d e m i i [t. 5] będą trwały przez nieokreśloną liczbę lat i wciąż wymagają oceny.

W dobie globalizacji, gospodarki światowej i globalnego swobodnego przepływu towarów i kapitału naturalną konsekwencją są migracje. Zarządzanie nimi polega na pełnym zagwarantowaniu prawa do swobodnego przemieszczania się, poczynając od zapewnienia prawa do nieemigrowania, powstrzymania propagowania drenażu mózgów przez kraje rozwinięte, zmniejszenia nierówności między „krajami bogatymi” i „krajami biednymi” oraz promowania szeroko zakrojonych kampanii antydyskryminacyjnych mających na celu budowanie kulturowo pluralistycznych społeczeństw.

Od czasu wybuchu → w o j n y [t. 4] w Ukrainie widać zwiększony napływ ukraińskich uchodźców do Polski. Urząd do Spraw Cudzoziemców po roku od rozpoczęcia konfliktu zbrojnego podał następujące statystyki:

Od 24 lutego 2022 r. sytuacja migracyjna w Polsce zdominowana jest przez wzmożony napływ obywateli Ukrainy. Są oni zdecydowanie najliczniejszą grupą cudzoziemców w Polsce, stanowiąc nieco ponad 80% ogółu osiedlających się w kraju obcokrajowców.

Większość Ukraińców przebywa w Polsce, korzystając z ochrony czasowej, czego potwierdzeniem jest otrzymanie numeru PESEL zgodnie z ustawą o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa. Obecnie zarejestrowanych na tej podstawie jest prawie 1 mln osób.

Kobiety i dzieci stanowią ok. 87% tej grupy. Dzieci i młodzież to ok. 43% obywateli Ukrainy posiadających numery PESEL. Wśród osób pełnoletnich kobiety stanowią natomiast 77% osób. Ponadto, 360 tys. obywateli Ukrainy posiada ważne zezwolenia na pobyt czasowy. W zdecydowanej większości są one wydawane w związku z podejmowaniem pracy. Nieco ponad 65 tys. osób dysponuje natomiast zezwoleniami na pobyt stały lub rezydenta długoterminowego UE.

Małgorzata Cichy

About Migration, IOM, <https://www.iom.int/about-migration> (dostęp 14.05.2023); *Ciała traktowane ds. praw człowieka*, Ośrodek Informacji ONZ w Warszawie, 2004, https://www.unic.un.org.pl/dyskryminacja/ct_cmw.php (dostęp 14.05.2023); Konwencja dotycząca statusu uchodźców, sporządzona w Genewie dnia 28 lipca 1951 r., Dz.U. 1991, nr 119, poz. 515; Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2, Dz.U. 1993, nr 61, poz. 284; Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r., Dz.U. 1977, nr 38, poz. 167; *Migration*, United Nations, <https://www.un.org/en/global-issues/migration> (dostęp 14.05.2023); B. Mikołajczyk, *Osoby ubiegające się o status uchodźcy. Ich prawa i standardy traktowania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2004; *Obywatele Ukrainy w Polsce – aktualne dane migracyjne*, 24.02.2023, <https://www.gov.pl/web/udsc/obywatele-ukrainy-w-polsce-aktualne-dane-migracyjne> (dostęp 14.05.2023); B. Terminiński, *Migracje, uchodźstwo i wysiedlenia wewnętrzne w świecie globalizacji. Studium socjologiczno-prawne*, S. Roderer Verlag, Regensburg 2016; I. Wyciechowska, *Problematyka migracji międzynarodowych w koncepcjach teoretycznych*, „Stosunki Międzynarodowe – International Relations”, 2014, t. 50, nr 2.

MIKROTERRORYZM – to zamachy o charakterze terrorystycznym przeprowadzane przez indywidualnych sprawców (określenie kanadyjskiego publicysty Andrew Coyne’a). To stosunkowo nowa metoda, którą propaguje magazyn → *Alkaidy* [t. 5] „Inspire”, nazywając ją → *taktyką* [t. 5] „wykrwawiania wroga za pomocą tysiąca ciosów”. W ramach tego pojęcia można dokonać dychotomicznego podziału sprawcy na:

- „samotnego wilka”,
- „solo terrorystę”.

Określenie „samotny wilk” w odniesieniu do pojedynczego sprawcy ataków terrorystycznych zostało użyte po raz pierwszy przez agentów FBI prowadzących rozpracowanie operacyjne wobec działającego od 1978 do 1996 r. Theodore’a Kaczynskiego, znanego jako Unabomber. Od tej pory za samotnego wilka (ang. *lone wolf*) uznaje się sprawcę dokonującego aktów terroru w pojedynkę, całkowicie odizolowanego i pozbawionego

powiązań pośrednich oraz bezpośrednich z grupami terrorystycznymi oraz nieposiadającego żadnego dowództwa. Środki do przeprowadzania zamachów może on zdobywać lub produkować indywidualnie oraz przy pomocy osób trzecich. Solo terrorysta (ang. *solo terrorism*) to osoba, która z własnej inicjatywy szuka kontaktu z komórkami terrorystycznymi i jest inspirowana ich działalnością. Nie jest więc ich członkiem, a jedynie sympatykiem. W trakcie procesu radykalizacji taki sprawca może planować i realizować zamachy, korzystając z instrukcji oraz sugestii innych osób. Działa sam i bez powiązań z grupą, a środki do przeprowadzania ataków zdobywa lub wytwarza indywidualnie, niekiedy wspomagając się wsparciem osób bezpośrednio niezaangażowanych w planowane akcje.

Obie formy mikroterroryzmu stanowią poważne → z a g r o ż e n i e [t. 4] z uwagi na trudności w wykryciu sprawców. Bardzo często mikroterroryści posługują się improwizowanymi ładunkami wybuchowymi (*improvised explosive device*, IED) i korzystają ze stosunkowo łatwego dostępu do komponentów umożliwiających ich skonstruowanie. Trudno jest bowiem sporządzić kompletną listę takich substancji, których zakup winien być kontrolowany. Samotnie działający sprawca nie korzysta z wytwórni ładunków, lecz przygotowuje je we własnym zakresie, niekiedy bezpośrednio na miejscu planowanego zamachu. Taki atak jest tym samym trudny do udaremnienia.

Paulina Piasecka wyróżnia jeszcze jedną kategorię w obszarze mikroterroryzmu. Podaje te same cechy co w przypadku *lone wolf*, ale w odniesieniu do małej grupy osób, które wzajemnie się radykalizują i podejmują decyzję o zamachu w imię wyznawanych wspólnie wartości. Taką grupę autorka określa mianem *lone wolf pack*.

Obecnie coraz częściej obserwujemy, że zmieniają się narzędzia, zaktórych pomocą terroryści dokonują zamachów. Nawet wytworzenie tzw. bomby z łazienki wymaga zakupu pewnych materiałów, co może wzbudzić podejrzenia, podobnie jak sam proces jej konstruowania. → R y z y k o jest wprawdzie mniejsze niż przy korzystaniu z przestępczych manufaktur zajmujących się taką produkcją, niemniej istnieje i niekiedy pozwala na ujęcie sprawców. Stąd sięgają oni po najprostsze narzędzia, które łatwo zdobyć bez wzbudzania zainteresowania ze strony → p o l i c j i [t. 3]. Są to: noże, tasaki czy maczety.

Poniższe przykłady ataków terrorystycznych ilustrują działania z użyciem takich właśnie narzędzi:

- 22 maja 2013 r. po południu w dzielnicy Londynu Woolwich 2 mężczyzn zaatakowało nożami 20-letniego brytyjskiego → ż o ł n i e r z a [t. 4]. Według świadków krzyczeli: „Allahu Akbar”, próbowali też nagrać całe zdarzenie. Jeden z napastników oświadczył: „Przysięgamy na Allaha, że nigdy nie przestaniemy z wami walczyć. Jedynym powodem, dla którego zabiliśmy tego człowieka, jest to, że także dziś z rąk brytyjskich żołnierzy umierają muzułmanie. Ten żołnierz to oko za oko, ząb za ząb! Nigdy nie będziecie bezpieczni. Odwołajcie swój rząd”;

- 25 maja 2013 r. w biznesowej dzielnicy Paryża La Défense 30-letni napastnik, ubrany w tradycyjny strój arabski, ugodził żołnierza nożem w szyję. Żołnierz z pułku strzelców alpejskich wykonywał patrol, chroniąc przed terrorystycznym atakiem linię A szybkiej kolei RER;
- 18 lipca 2016 r. po godz. 21 17-letni Afgańczyk zaatakował pasażerów pociągu regionalnego, gdy ten przejeżdżał w pobliżu Wuerzburga w Bawarii. Napastnik uzbrojony był w nóż i siekiere. Ciężko ranił 3 osoby, a 1 odniosła mniej poważne obrażenia. Według świadków zdarzenia podczas ataku krzyczał „Allahu Akbar!”;
- 31 grudnia 2018 r. ok. godz. 21.00 na stacji kolejowej Manchester Victoria napastnik ugodził nożem 50-letnią kobietę i towarzyszącego jej mężczyznę oraz zranił policjanta, który podjął interwencję. Kilka minut później inni policjanci obezwładnili napastnika. Obecny na miejscu zdarzenia pracownik telewizji BBC Sam Clack poinformował, że nożownik podczas ataku krzyczał „Allah!”, a potem powiedział: „Dopóki będziecie bombardować inne kraje, takie ataki będą miały miejsce”. Zaatakowana para doznała urazów brzucha, a kobieta miała też obrażenia twarzy;
- 13 sierpnia 2019 r. w centrum Sydney w pobliżu miejsca, gdzie nożownik ugodził nożem w plecy 41-letnią kobietę, znaleziono zwłoki zabitej przez niego wcześniej 21-letniej kobiety. Napastnik poderżnął jej gardło. W trakcie ataku na drugą ofiarę ranił też kilka innych osób, które próbowały go obezwładnić. Uderzając, krzyczał „Allahu Akbar”;
- 3 października 2019 r. uzbrojony w nóż mężczyzna zaatakował funkcjonariuszy w komendzie głównej policji w Paryżu. Zginęło 4 policjantów – 3 mężczyzn i 1 kobieta. Nie żyje także sprawca. Jedna osoba jest ciężko ranna. Atak był zamachem terrorystycznym. Francuskie media zarzuciły szefowi MSW, że nie potrafił mu zapobiec. Podkreślają, że napastnik nie tylko przeszedł na islam, ale „stał się muzułmańskim radykałem i nikogo w MSW to nie zaniepokoiło”. W dodatku biuro, w którym pracował terrorysta, zajmowało się przeciwdziałaniem atakom terrorystycznym.

Przytoczone przykłady pokazują, że ataki przeprowadzane w formie mikroterroryzmu z użyciem broni białej są bardzo trudne, a wręcz niemożliwe do wcześniejszej neutralizacji. Działanie policji następuje dopiero *post factum*, gdy są już ofiary, a sprawca bądź sprawcy zdążą obwieścić światu swoje przesłanie, zazwyczaj wyrażające się w słowach: „Allahu Akbar”.

Znacznie groźniejsze są te zamachy mikroterrorystyczne, w których napastnicy korzystają z narzędzia w postaci samochodów. Zastosowanie tego środka powoduje, że liczba ofiar nie ustępuje tej, która z reguły jest skutkiem zdetonowania dużej ilości materiałów wybuchowych. Efekt zaskoczenia jest tu bardzo duży, bo spacerujący lub zgromadzeni na placach ludzie nie spodziewają się, że w takich miejscach może spotkać ich coś złego. Są zupełnie bezbronni, a policja także nie zwraca uwagi na poruszające się w pobliżu ludzkich skupisk pojazdy. Mogą ich kierowców traktować

jako sprawców wykroczeń w ruchu drogowym, a nie jako groźnych terrorystów. Ponadto wejście w posiadanie samochodu nie jest sygnałem, że ktoś ma zbrodnicze zamiary. Fakt korzystania z pojazdu jest prawnie obojętny i do pewnego czasu w ogóle nie był kojarzony z możliwością ataku terrorystycznego. Ale i w tym aspekcie metod terrorystycznych nastąpiły wcześniej trudne do przewidzenia zmiany.

Świadczą o nich następujące zdarzenia:

- 14 lipca 2016 r. ok. godz. 22.30 31-letni Mohamed Lahouaiej Bouhlel, Francuz tunezyjskiego pochodzenia, przeprowadził zamach w Nicei. Był wcześniej znany francuskiej policji, jednak głównie jako sprawca drobnych przestępstw. Nie stwierdzono wcześniej, że uległ on radykalizacji. W związku z tym nie pozostawał w zainteresowaniu → s ł u ż b s p e c j a l n y c h [t. 4]. Na Promenadzie Anglików zgromadziły się tłumy ludzi chcących w dniu święta narodowego obserwować pokaz sztucznych ogni. Zamachowiec rozpędzoną ciężarówką renault midlum staranował bariery i po wjechaniu w tłum nie zatrzymywał się przez ponad 2 km. Dopiero w pobliżu hotelu Palais de la Méditerranée został zastrzelony przez policję. W tym zamachu zginęło 87 osób, a ponad 200 zostało rannych. Wśród ofiar było wiele dzieci. Do przeprowadzenia ataku przyznało się → P a ń s t w o I s l a m - s k i e [t. 3], wydając oświadczenie następującej treści: „Człowiek, który przeprowadził operację w Nicei, był jednym z bojowników Państwa Islamskiego. Działał w odpowiedzi na nasze wezwania do obywateli krajów, które tworzą koalicję przeciw ISIS”;
- 19 grudnia 2016 r. ok. godz. 20.00 rozpędzona 40-tonowa ciężarówka marki Scania wjechała w tłum ludzi zgromadzonych na kiermaszu świątecznym w Berlinie. Rzeczniczka berlińskiej policji poinformowała, że na skutek ataku zginęło 12 osób, a 56 zostało rannych. W kabinie samochodu należącego do polskiej firmy spedycyjnej znaleziono zwłoki polskiego kierowcy. „Sprawca tego zamachu, Tunezyjczyk Anis Amri został w piątek nad ranem zastrzelony przez policję w Sesto San Giovanni nieopodal Mediolanu, gdy postrzelił jednego z policjantów usiłujących dokonać rutynowej kontroli” – podał szef włoskiego MSW Marco Minniti;
- 22 marca 2017 r. ok. godz. 14.40 auto z napędem na cztery koła wjechało w tłum ludzi na moście Westminsterkim, a po ich staranowaniu uderzyło w ogrodzenie przy pałacu Westminsterkim. Następnie napastnik pobiegł w stronę wejścia do pałacu, siedziby brytyjskiego parlamentu, i zaatakował nożem pełniącego wartę policjanta. Zastrzelili go inni funkcjonariusze. W zamachu zginęły 4 osoby, a 49 odniosło obrażenia. W tym wypadku doszło do połączenia 2 form terrorystycznego ataku – przy użyciu pojazdu i noża. Rzecznik Scotland Yardu nie pozostawił wątpliwości co do sprawcy zamachu: „Jest to incydent terrorystyczny. Zamachowiec urodził się w Wielkiej Brytanii, a do przeprowadzenia ataku przyznało się Państwo Islamskie”;
- 3 czerwca 2017 r. ok. godziny 21.58 na moście London Bridge, w centrum stolicy Wielkiej Brytanii, rozpędzony samochód dostawczy renault master wjechał

w grupę pieszych, po czym wysiadło z niego 3 zamachowców, którzy nożami zaatakowali przechodniów (w pobliżu targu Borough Market). Tu również terroryści w swoim działaniu zastosowali zarówno samochód, jak i broń białą. W tym ataku śmierć poniosło 8 osób, a 48 zostało rannych, wiele z nich odniosło ciężkie obrażenia. W kilka minut po otrzymaniu pierwszego zgłoszenia interweniująca policja zastrzeliła wszystkich zamachowców.

Sprawcy działający samodzielnie, stosujący taktykę samotnego wilka, występują również w kategorii spraw, które ze względu na cel zamachu kwalifikowane są jako → *terror kryminalny*. Tu także, podobnie jak w atakach o charakterze terrorystycznym, napastnik działa w pojedynkę, w sposób całkowicie odizolowany i bez powiązań pośrednich oraz bezpośrednich ze zorganizowanymi grupami przestępczymi. Nie ma żadnego dowództwa, a środki do dokonywania ataków zdobywa lub produkuje sam albo korzystając z pomocy osób trzecich. Może więc dokonać zamachu samodzielnie, poczynsz od jego zaplanowania, poprzez przygotowanie, aż do przeprowadzenia. Wobec braku powiązań personalnych z organizacjami przestępczymi trudno jest wykorzystać w walce z takim zagrożeniem klasycznie rozumiane działania operacyjne.

W Polsce do przykładów działań noszących znamiona → *terrorizmu indywidualnego* można zaliczyć sprawę Sylwestra Augustynka, znanego jako Gumis. 1 września 1994 r. dyżurujący dziennikarz „Gazety Krakowskiej” odebrał telefon od mężczyzny, który przekazał → *informację* [t. 2] o podłożeniu ładunku wybuchowego na terenie dworca autobusowego w Krakowie. Policja potwierdziła znalezienie torby, w której były tzw. bomby rurowe zawierające amonit z dołączonymi do nich zapalnikami górniczymi oraz kanistrem z benzyną. Podczas oględzin znaleziono list, w którym zamachowiec żądał wypłacenia 500 tys. marek niemieckich lub równowartości tej kwoty w dolarach USA. Pod listem widniał podpis „Gumisie”. Tego samego dnia radio RMF FM opublikowało treść tego listu, co spowodowało napływ ogromnej ilości informacji od ludzi, którzy podawali się za Gumisia. Policja miała poważny kłopot z selekcją uzyskiwanych informacji. Zamachowiec wprowadzał atmosferę strachu poprzez paraliż funkcjonowania aglomeracji. By uspokoić sytuację, dziennikarze zostali poproszeni o nieprzekazywanie napływających, z reguły nieprawdziwych, sygnałów. Powodowani odpowiedzialnością nie poinformowali swoich odbiorców o prawdziwej informacji – o podłożeniu przez Gumisia ładunków wybuchowych w kilku krakowskich kościołach. Pojawiły się kolejne prawdziwe doniesienia o bombach. Było to 13 ładunków, z których 3 miały po 5 kg, a pozostałe 10 to listowe przesyłki zawierające po 100 g materiału wybuchowego. Za każdym razem sprawca wskazywał miejsca, gdzie należy dostarczyć okup, i ponawiał swoje groźby zdetonowania ładunku. 22 września 1994 r. w wyniku działań operacyjnych mężczyzna został zatrzymany w Koszalinie podczas próby wyrobienia sobie fałszywego dowodu osobistego. Było to możliwe, ponieważ jeden z funkcjonariuszy odsłuchując taśmę z nagraniem rozmowy z Gumisem,

rozpoznał go jako Sylwestra Augustynka, wobec którego prowadził wcześniej inne postępowanie karne. Na szczęście żaden z podłożonych ładunków nie eksplodował. Szantażysta ich nie uzbrajał, choć same bomby były skonstruowane w pełni profesjonalnie. Gdyby doszło do ich detonacji, straty zarówno materialne (zabytkowa infrastruktura), jak i ludzkie byłyby trudne do oszacowania. Sprawca w marcu 1996 r. został skazany na karę 5,5 roku pozbawienia wolności i 8 tys. zł grzywny za podłożenie 4 bomb. Nigdy nie przyznał się do winy, mimo że ta nie budziła wątpliwości śledczych prowadzących sprawę.

Kolejne, niestety tragiczne, zdarzenie wykorzystujące → s t r a t e g i ę [t. 5] samotnego wilka zastosowaną w ramach terroru kryminalnego miało miejsce 24 kwietnia 1996 r., kiedy to ok. godz. 11 do stanowiska kierowania Komendy Stołecznej Policji w Warszawie wpłynęła informacja, że na stacji paliw Shell przy ul. Ostrobramskiej został znaleziony podejrzany przedmiot, który może być ładunkiem wybuchowym. Niepokój pracownika stacji, który zauważył pakunek, wzbudził fakt, że z czarnej foliowej, owiniętej szarą taśmą klejącą torby, wystawały kable. Znajdowała się ona w narożniku automyjni, a wiele wskazywało, że zostawił ją tam mężczyzna, który przedstawił się jako pracownik Shella mający przeprowadzić badanie natężenia hałasu. Nikt z personelu stacji nie znał jednak tej osoby. Pirotechnicy, którzy przybyli na stację, postanowili prześwietlić znaleziony przedmiot urządzeniem rentgenowskim, by ustalić optymalny sposób jego neutralizacji. Ubrany w kombinezon pirotechniczny podkom. Piotr Molak, który zgłosił się do wykonania tego zadania, zrobił 2 zdjęcia, lecz nie był zadowolony z ich jakości. Kiedy ponownie zbliżył się do pakunku, nastąpiła jego detonacja. Fala uderzeniowa była tak duża, że kombinezon antyodłamkowy EOD-7 nie był w stanie skutecznie ochronić funkcjonariusza. Antyterrorysta zginął na skutek rozległego uszkodzenia narządów wewnętrznych. Jak się okazało, 2 tygodnie przed zamachem kierownictwo Shella otrzymało list z żądaniem wypłacenia 2 mln dolarów „za zapewnienie sobie spokojnego funkcjonowania przez 20 lat”. Po tym tragicznym zdarzeniu redakcje „Życia Warszawy” i „Gazety Wyborczej” otrzymały listy z podobnymi żądaniami, które pochodziły od nieznanej organizacji terrorystycznej – grupy „GN-95”. Autorzy tych wiadomości poinformowali adresatów, że ich celem jest walka z nieuczciwie wchodzącymi na polski rynek zachodnimi korporacjami, które rzekomo chcą przejąć nasz kraj, a Polaków uczynić niewolnikami swego kapitału. Informacje te zostały przekazane do MSW, jednakże do tej pory policji nie udało się ustalić, kto był autorem listów i kto ponosi odpowiedzialność za spowodowanie zamachu. Wszystko wskazuje jednak na to, że prawdziwym celem działania sprawców nie była realizacja założeń ideologicznych, co czyniłoby z nich terrorystów. Jak twierdzi Kuba Jałoszyński, było to jedynie dorabianie *post factum* „ideologii do problemu”. Zdaniem eksperta rzeczywistym motywem działania tej grupy przestępczej było wyłącznie wymuszenie wysokiego okupu, co pozwala na zakwalifikowanie tego czynu do aktów terroru kryminalnego.

Z kolei 9 maja 2016 r. we Wrocławiu kierowca autobusu linii 145 został poinformowany przez zaniepokojoną pasażerkę o podejrzanej torbie. Kierowca zatrzymał pojazd na najbliższym przystanku i sam, wbrew obowiązującym procedurom, wyniósł torbę na zewnątrz. Po chwili nastąpił wybuch, który spowodował u przechodzącej w pobliżu kobiety ciężkie obrażenia ciała. Urządzenie wybuchowe było szybkowarem wypełnionym mieszaniną pirotechniczną z wzmacniającymi siłę rażenia elementami metalowymi. Kilka dni później policja zatrzymała 21-letniego Pawła R., studenta jednej z wrocławskich uczelni, który przyznał się do winy. Postawiono mu zarzut usiłowania dokonania zabójstwa wielu osób przy użyciu materiałów wybuchowych oraz sprowadzenia zagrożenia życia wielu osób. Sprawca ten, w zamian za odstąpienie od zamiaru zdetonowania ładunku, miał żądać wysokiego okupu – 120 kg złota. Chciał zdobyć pieniądze, by poprawić swój społeczny wizerunek. Tak więc tu również samotny wilk okazał się sprawcą czynu kwalifikowanego jako terror kryminalny.

Andrzej Czop

M. Adamczuk, *Terroryzm indywidualny jako zagrożenie dla bezpieczeństwa europejskiego*, [w:] *Zamach w Norwegii. Nowy wymiar zagrożenia terroryzmem w Europie*, K. Liedel, P. Piasecka, T.R. Aleksandrowicz (red.), Difin, Warszawa 2011; L. Czekaj, A. Czop, M. Pietrzyk, *Międzynarodowe, regionalne i lokalne aspekty bezpieczeństwa*, Drukarnia Styl Anna Dura, Kraków 2018; A. Czop, *Rola specjalistycznych uzbrojonych formacji ochronnych w przeciwdziałaniu zagrożeniom terrorystycznym w Polsce*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2021; tenże, *Wybrane zagrożenia terroryzmem islamskim – diagnoza i proponowane kierunki działań*, [w:] *Bezpieczeństwo współczesnego państwa*, cz. 1: *Wymiar międzynarodowy*, J. Falecki, P. Łubiński (red.), Drukarnia Styl Anna Dura, Kraków 2019; A. Mroczek, E. Głębowska, *Akty terroru w Polsce z udziałem „samotnego wilka”*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka”, 2016, nr 2.

MILITARNE DZIAŁANIA NIEREGULARNE – jedna z dwóch zasadniczych (oprócz działań regularnych) form walki zbrojnej, polegająca na unikaniu frontalnych, czołowych starć z przeważającymi siłami nieprzyjaciela, atakowaniu z zaskoczenia jego słabych punktów (skrzydła, elementy logistyczne, odosobnione i słabe pododdziały, elementy systemu dowodzenia itp.) pododdziałami, które potrafią umiejętnie wykorzystywać walory obronne terenu i działają na znacznym obszarze. Działania te mogą mieć skalę taktyczną, operacyjną i strategiczną.

W ujęciu R. Jakubczaka istota działań nieregularnych sprowadza się do następujących praktyk: unikania czy też uchylania się od czołowego, frontального starcia z silnym przeciwnikiem, które groziłoby klęską bądź poniesieniem strat niewspółmiernych do korzyści; atakowania z zaskoczenia (i przy wykorzystaniu warunków terenowych) słabych punktów (elementów) przeciwnika na całym własnym broniomym obszarze lub terytorium przeciwnika; rozpraszania sił zaraz po wykonaniu akcji, aby przez to uczynić z nich obiekty nieopłacalne do niszczenia kosztownymi systemami (środkami) walki; posiadania inicjatywy w walce co do skali (rozmaczu), liczby, miejsca, okoliczności, czasu trwania i rodzaju

powodowanych strat w poszczególnych akcjach zbrojnych; intensywnego wykorzystania czasu „technologicznej bezwładności” do prowadzenia walki (akcji) bezpośredniej (zadawania strat), który wynika z potrzeby uruchomienia systemów wojsk operacyjnych i sił bezpieczeństwa.

C. von Clausewitz w swoich rozważaniach dotyczących obrony zalicza działania nieregularne (*powstanie narodowe*) do głównych środków obrony kraju (oprócz obrony krajowej, twierdz, narodu i sprzymierzeńców) – zob. → o b r o n a n a r o d o w a. Jakubczak dostrzega ważną rolę działań nieregularnych w funkcjonowaniu wojsk obrony terytorialnej:

Działania nieregularne w funkcjonowaniu wojsk obrony terytorialnej mają istotne znaczenie, ponieważ każde planowe działanie regularne tych wojsk powinno zakładać zorganizowane przejście ich do działań nieregularnych. Ta forma walki pozwala broniącemu się skutecznie przeciwstawić się nawet wielokrotnie przewyższającym liczebnie i jakościowo siłom agresora.

Działania nieregularne, jako forma prowadzenia walki i operacji wojennych, podejmowane są najczęściej w trakcie akcji powstańczych oraz przeciwpowstańczych, terrorystycznych i kontrterrorystycznych, podnosząc je ponad poczucie, że są mniejszą formą konfliktu, poniżej progu wojny. Do militarnych działań nieregularnych zaliczyć można np. sabotaż, → d y w e r s j ę [t. 2], partyzantkę, a w przypadku, gdy działania te mają charakter polityczny, również → t e r r o r y z m [t. 4]. Sabotaż jest prowadzony przede wszystkim przeciwko okupantowi i obcej władzy – polega na uchylaniu się od pracy, wadliwym jej wykonywaniu, uszkodzaniu maszyn itp. oraz przeszkadzaniu przeciwnikowi w realizacji planu działania. Z kolei akcje dywersyjne polegają na bezpośrednim niszczeniu, uszkodzaniu obiektów komunikacyjnych, środków transportu, urządzeń i ważniejszego sprzętu w celu okresowego lub trwałego uniemożliwienia jego wykorzystania. Działania partyzanckie to natomiast militarne i paramilitarne operacje prowadzone na utrzymywanym przez nieprzyjaciela lub wrogiem terytorium przez siły nieregularne, przeważnie krajowe (tubylcze). Terroryzm zaś to użycie → p r z e m o c y lub tylko groźba jej użycia przez jednostki lub grupy w celu zastraszenia społeczeństwa i władz, a przez to – wpłynięcia na podejmowane przez nie decyzje i działania. Amerykańskie FBI definiuje to zjawisko jako bezprawne użycie siły lub przemocy wobec osób lub mienia, aby zastraszyć lub wywrzeć przymus na rząd, ludność cywilną albo część wyżej wymienionych, co zmierza do promocji celów politycznych lub społecznych. Wśród przyczyn terroryzmu wymienia się źródła polityczne, ekonomiczne, społeczne, psychologiczne, religijne, cywilizacyjno-kulturowe. Ze względu na motywację sprawców terroryzm może mieć charakter separatystyczny, nacjonalistyczny, fundamentalistyczny, ideologiczny, rasistowski i kryminalny. Podkreśla się mocną symbiozę terrorystów i mediów, które nagłaśniają dokonywane przez nich zamachy i głoszone hasła (M. Thatcher powiedziała: „demokracje muszą znaleźć sposoby unicestwienia terrorystów przez odcięcie tlenu *publicity*, od którego oni są uzależnieni”). Wśród podstawowych cech tego zjawiska podkreśla się zróżnicowanie bezpośrednich ofiar i celu aktu terrorystycznego.

Działania nieregularne są jedną z najbardziej charakterystycznych cech współczesnej → wojny hybrydowej. Zdaniem Jakubczaka decydującym jej etapem jest przeprowadzenie działań hybrydowych z użyciem potencjału militarnego. Operacje zbrojne prowadzi przede wszystkim lekka piechota (przerzucana w rejon działania drogą morską, powietrzną i lądową) oraz siły specjalne (niekoniecznie wojskowe). Ponadto prowadzi się działania obejmujące wyspecyfikowane oddziaływanie ekonomiczne, wysublimowane naciski społeczne, nawet przy użyciu lokalnych mediów, „kwalifikowaną” partyzantkę budowaną przez siły zewnętrzne, sabotaż, dywersję, akty terroru, zasadzki, wypadki, napady, mylenie, zastraszanie, wymuszanie, elementy → walki informacyjnej [t. 4] (→ propagandę, → dezinformację [t. 2]) oraz ataki w → cyberprzestrzeni [t. 1].

Sebastian Klocek, Przemysław Wywiał

Działania nieregularne w erze globalizacji, R. Jakubczak, M. Minkinia (red.), Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny, Siedlce 2011; *Irregular Warfare Joint Operating Concept*, Department of Defense USA, 2007; R. Jakubczak, *Powszechność i rozproszenie w sztuce wojennej*, [w:] *Od sztuki wojennej do bezpieczeństwa narodowego. Księga jubileuszowa z okazji siedemdziesięciolecia urodzin prof. dr. hab. Jacka Pawłowskiego*, W. Kitler (red.), Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa 2017; R. Jakubczak, K. Gąsiorek, H. Królikowski, J. Marczak, *Działania nieregularne. Element strategii bezpieczeństwa narodowego Polski*, Bellona, Warszawa 2011; O. Wasiuta, *Nieregularna agresja zbrojna*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; *taż*, *Nieregularna armia*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; *taż*, *Nieregularna wojna*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; P. Wywiał, *Działania precyzyjne formacji nieregularnych. Krakowska „triada zamachów”*, „Kultura Bezpieczeństwa. Nauka – Praktyka – Refleksje” 2015, t. 18; *tenże*, *Wykorzystanie doświadczeń Armii Krajowej w budowie nowoczesnej obrony terytorialnej Polski*, Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2019.

MILITARNE I NIEMILITARNE METODY PROWADZENIA WOJNY HYBRYDOWEJ. Akty nieposłuszeństwa (sabotaż) i szkodnictwo są **militarną taktyką** nieregularnych sił zbrojnych. Formy te nie wymagają dobrze zorganizowanego zarządzania i wsparcia zewnętrznego. Oprócz aktów sabotażu – niszczenia celów militarnych i pozamilitarnych – strategiczną metodą takich sił wojskowych jest terror (zabijanie → żołnierzy [t. 4] lub oficerów wroga, zastraszanie miejscowych obywateli).

Taktyki wojenne militarne i niemilitarne różnią się jedynie w teorii, w praktyce zawsze występują łącznie. Nie ma sensu organizować pikiet i zabijać skrycie aktywnego działacza, jeśli ten obrazek nie będzie później nagłośniony w mediach. W ten sposób → propaganda staje się domeną agentów bezpośrednich. Działają oni na rzecz zburzenia spokoju i nasilania istniejących konfliktów w społeczeństwie.

Militarne metody prowadzenia → wojny hybrydowej [t. 4]:

- zacieranie różnic między strategicznym, operacyjnym i taktycznym poziomem działań ofensywnych i obronnych;

- konwencjonalne działania zbrojne, podczas których giną ludzie, używa się ciężkiej broni, biorą w nich udział wojskowi: żołnierze w mundurach, uzbrojeni niczym regularna armia, ale bez żadnych oznaczeń identyfikujących ich przynależność;
- nieregularne działania zbrojne: sabotaż, działania partyzanckie, bandytyzm, → d y - w e r s j a [t. 2], akty terrorystyczne; powstania, wywoływanie chaosu ulicznego, demonstracje i manifestacje na tyłach przeciwnika;
- ograniczone użycie sił specjalnych; dywersyjno-wywiadowcze akcje grup komandosów; działania wojenne mogą być prowadzone przez komandosów przebranych za miejscowych lumpów, separatystów, ekipy konwojów humanitarnych;
- mobilne, kombinowane ugrupowania wojsk, działających w jednolitej wywiadowczo-informacyjnej przestrzeni, dzięki wykorzystaniu nowych możliwości systemów zarządzania i zabezpieczenia;
- wojna z zasadki, wyczerpująca przeciwnika; grupy partyzanckie, bojówki, powstańcy, rebelianci występujący przeciwko regularnym oddziałom;
- rekrutacja najemników i → m o b i l i z a c j a separatystów, grup opozycyjnych (np. na terytorium Ukrainy taka działalność doprowadziła do utworzenia zbrojnych oddziałów samowłańczych Ludowych Republik Donieckiej i Ługańskiej); stosowanie → p r z e m o c y, przynoszącej ogromne zniszczenia i tysiące ofiar; tzw. separatyści są tylko częścią taktyki zaostrenia konfliktu, a w rzeczywistości stanowią przykrywkę do transportu terrorystów z innego kraju;
- wykorzystywanie cywilów jako żywej tarczy; organizowanie punktów oporu w urzędach, szkołach, szpitalach, gęsto zaludnionych dzielnicach, miejscach, gdzie przebywało wielu ludzi; świadome ostrzeliwanie i bombardowanie dzielnic mieszkalnych, przy czym o bombardowanie oskarża się wyłącznie państwo – ofiarę.

Niemilitarne metody prowadzenia wojny hybrydowej to koncentracja stosowanych metod w celu szerokiego wykorzystania środków politycznych, gospodarczych, informacyjnych, humanitarnych i innych, używanych w koordynacji z potencjałem protestacyjnym ludności. Można do nich zaliczyć:

- **nowe technologie informacyjne** (→ w o j n a i n f o r m a c y j n a [t. 4], propagandowa), → a t a k i i n f o r m a c y j n e [t. 1]: wszechobecna, intensywna kampania dezinformacyjna służąca destabilizacji wybranych państw, ale stosowana również we własnym kraju; kręactwo, szerokie użycie mass mediów do propagandy politycznej;
- **działania ofensywne w** → c y b e r p r z e s t r z e n i [t. 1]: ataki w cyberprzestrzeni, prowadzone przez → s ł u ż b y s p e c j a l n e [t. 4] agresora lub powiązane z nimi grupy hakerów (zob. → h a k e r [t. 2]) czy wysoko opłacanych trolli cybernetycznych w różnych państwach świata, których celem jest paraliżowanie funkcjonowania państwa atakowanego (jego administracji, → i n f r a s t r u k t u r y k r y t y c z n e j [t. 2] itd.);

- **psychologiczne i humanitarne kampanie informacyjne**, które polegają na budowaniu wyższości agresora w stosunku do innych narodowości, tworzenie swoistych psychologicznych enklaw (zob. → *o p e r a c j e p s y c h o l o g i c z n e*); różne techniki zniekształcania informacji;
- **wielokierunkowe działania dyplomatyczne**: dyskredytowanie wizerunku (np. Ukrainy) na arenie międzynarodowej oraz budowanie politycznego lobby w organizacjach międzynarodowych w celu uniemożliwienia reakcji z ich strony lub łagodzenia wprowadzanych przez nie sankcji ekonomicznych i politycznych;
- **propagandę**, która służy destabilizacji sytuacji przez wykorzystanie wszystkich rodzajów mediów i komunikacji w budowaniu obrazu rzeczywistości alternatywnej, w której bandytów, prowokatorów i agentów prezentuje się jako ludność cywilną oczekującą sprawiedliwości. Na miejscu wydarzeń fałsz tego obrazu jest oczywisty, ale chodzi o zmylenie widza zewnętrznego. Przedstawianie → *a g r e s j i* [t. 1] zbrojnej jako walki wyzwolenczej ludności cywilnej to metoda, którą posługiwano się jeszcze za czasów KGB;
- **szerokie zastosowanie politycznych i społecznych instrumentów**: formowanie na terytorium państwa – ofiary politycznej opozycji; poszukiwanie i tworzenie lojalnych grup. Zwykle są to wspólnoty narodowe, religijne, terytorialne lub polityczne, które z jakiegoś powodu mogą być skłócone z resztą społeczeństwa. Finansuje się je i ustawia w opozycji do reszty obywateli za pomocą propagandy i prowokacji. Tworzenie od podstaw wrogo nastawionej do własnego kraju, ale lojalnej wobec agresora grupy jest długie i kosztowne, dlatego zwykle korzysta się z tłących się lub zamrożonych konfliktów (zob. → *k o n f l i k t z a m r o ż o n y* [t. 2]); próba zmiany konstytucji, doprowadzenie do władzy wiernych agresorowi i przekupnych polityków; wszechobecna → *k o r u p c j a* [t. 2]; bezpośrednie lub pośrednie przekupstwo, gwarancje wsparcia oraz jeśli to konieczne – azyl polityczny dla wiernych agresorowi;
- **wywoływanie wewnętrznych konfliktów** przy pomocy → *a g e n t ó w w p ł y w u / a g e n t ó w z a g r a n i c z n y c h* [t. 1] czy → *piątej kolumny*; wsparcie istniejących radykalnych organizacji lub stworzenie ich od podstaw. Właśnie one powinny rozlewać krew i tworzyć atmosferę niepokoju, zamętu oraz osłabiać kontrolę władz. Terror można stosować w odniesieniu do całego społeczeństwa albo określonej grupy społecznej, religijnej czy narodowej, aby potem w działaniach propagandowych (zob. → *o p e r a c j e p r o p a g a n d o w e*) odwołać się do tych faktów i w ten sposób zbudować poważny konflikt w kraju, który stał się ofiarą agresji. Celem terroru jest zastraszenie, aby w zamian za zaprzestanie ataków terrorystycznych zmusić do zaakceptowania narzuconych warunków (przy czym agresor i terroryści nie są formalnie powiązani);
- **wykorzystanie ideologicznych instrumentów**, w tym nacisków psychologicznych: fałszowanie historii; niwelowanie wartości kulturowych oraz kształtowanie

odpowiednich dla agresora nastrojów w społeczeństwie wskutek wprowadzania różnych mitów i propagandy;

- **instrumenty ekonomiczne:** sankcje gospodarcze, blokada ekonomiczna; embargo, wymuszenia i łapówki, wprowadzenie wysokich cel na produkty importowane z państwa, wobec którego są prowadzone działania hybrydowe, lub z krajów udzielających mu wsparcia; sabotaż komunikacyjny;
- **instrumenty energetyczne:** szantaż energetyczny, w tym groźby odcięcia dostaw surowców strategicznych, sabotaż (ataki hakerów na sieć energetyczną) wraz z aktami terrorystycznymi w systemie transportu gazu;
- **dużą aktywność służb specjalnych:** obcą agenturą są obsadzone urzędy centralne, administracja lokalna, samorządy zawodowe, związki zawodowe, media czy firmy, zarówno te małe, jak i duże korporacje. Jest to szczególnie częste w zakładach produkcyjnych, które mogą być strategiczne ze względu na produkcję na wypadek wojny; ich zadaniem jest infiltracja sił politycznych, gromadzenie informacji oraz budowa sieci wywiadowczo-sabotażowych realizujących działania na terytorium atakowanego państwa, z udziałem potencjalnych protestów ludności;
- **międzynarodową izolację i naciski polityczne w różnych państwach.** Tworzy się negatywny, a nawet toksyczny wizerunek władz państwowych (które są obiektem ataku), w wyniku czego stają się one międzynarodowym pariasem.

Współcześnie wzrosła rola pozamilitarnych środków osiągania celów politycznych i strategicznych, która w wielu przypadkach swoją skutecznością przekroczyła siłę broni: walka z gospodarką, polityką, dyplomacją, religią, przestrzenią informacyjną, cybernetyczną, → **b e z p i e c z e ń s t w e m w e w n ę t r z n y m p a ń s t w a** [t. 1] itd. nie tylko ze względu na kompleksowe podejście i potencjalnie niszczące skutki, ale także z powodu braku skutecznej strategii przeciwdziałania → **z a g r o ż e n i u** [t. 4].

Mądrość unikania siły i uderzania w słabość wroga wyjaśnił Sun Tzu. Zasada ta znajduje również zastosowanie w wykorzystaniu środków niewojskowych, pozwala wygrać bez walki. Rosja zaczęła wykorzystywać środki pozamilitarne przeciwko Ukrainie wiele lat przed rozpoczęciem agresji zbrojnej. Kreml wtrącał się w wybory ukraińskie, wspierał prorosyjskie siły polityczne w Ukrainie, wpływał na jej politykę wewnętrzną i wojskową, wprowadzał traktaty i umowy dwustronne korzystne dla Rosji, zapewniał kontrolę nad ukraińskimi dostawami energii, inwestował w ukraińską gospodarkę, zapewniał wpływ Rosji na Kościół prawosławny Ukrainy, prowadził zaangażowaną wojnę propagandową w Ukrainie.

Ukraińskie siły zbrojne zostały skutecznie „rozebrane” w latach 2010–2014. Rosyjscy generałowie stali na czele ukraińskich sił zbrojnych i agencji bezpieczeństwa. Oprócz tego nastąpiły demoralizacja, powszechna redukcja personelu wojskowego, eliminacja systemów logistycznego oraz szkoleniowego. Środki pozamilitarne były zatem aktywnie wykorzystywane przez wiele lat, zanim zarówno Ukraina, jak i społeczność międzynarodowa uznały tę sytuację za konflikt międzypaństwowy.

Kreml posługuje się możliwościami nowych technologii w swojej propagandzie, → d e z i n f o r m a c j i [t. 2] i wojnie informacyjnej jako niemilitarnymi środkami prowadzenia wojny, wykorzystując wolność słowa, myśli i zgromadzeń w innych państwach. Kwestionuje demokrację, równość i praworządność, narzucając zarówno swój słaby system prawny, jak i nieodłączną korupcję. Rosyjska kampania informacyjna jest kluczową częścią projektu konfliktu, dlatego konieczne jest doskonalenie działań w przestrzeni informacyjnej, w tym obrona własnych instytucji.

Środki pozamilitarne i zsynchronizowana propaganda są przeznaczone do wzmocnienia oczekiwanego efektu. Skuteczna kampania propagandowa pomaga zwiększyć oczekiwania wykraczające poza to, co jest rozsądnie osiągalne, jednocześnie podsycając gniew i rozczarowanie, gdy nadzieje zostaną niespełnione. Kreml ukierunkowuje międzynarodowe postrzeganie Ukrainy jako nieudolnego państwa, próbuje sabotować procesy reform, by osłabić międzynarodowe wsparcie i zdestabilizować Ukrainę od wewnątrz. Eksportowanie i wykorzystywanie korupcji w systemie politycznym jest elementem tej samej → s t r a t e g i i [t. 4]. Korupcja w dziedzinach polityki, sprawiedliwości, → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] i obrony osłabia zaufanie niezbędne do ustabilizowania Ukrainy, zapewnienia międzynarodowego wsparcia i przyciągnięcia inwestycji zagranicznych.

Operacje Rosji, najpierw na Krymie, a potem na wschodniej Ukrainie, pokazały, że Moskwa w coraz większym stopniu posługuje się nowymi formami działań politycznych skoncentrowanych na przyszłości. Pod wieloma względami można to nazwać „partyzancką → g e o p o l i t y k ą [t. 2] Rosji”. Należy uznać, że w świecie ukształtowanym przez porządek międzynarodowy Kreml znajduje coraz bardziej irytujące nowe taktyki, które skupiają się na słabościach wroga i pozwalają uniknąć bezpośrednich i jawnych konfrontacji. Innymi słowy, jest to wyraźne uznanie nie tylko tego, że wszystkie konflikty są w rzeczywistości środkami do celów politycznych (użyte rzeczywiste siły są nieistotne), ale że w nowoczesnych realiach Rosja musi coraz częściej używać instrumentów pozamilitarnych. Działania niemilitarne wykorzystywane w ramach konfliktów hybrydowych mają na celu głównie oddziaływanie na ludność cywilną oraz społeczność międzynarodową. Ich zadaniem jest osłabianie woli oporu, zwiększanie poziomu zniechęcenia oraz niezadowolenia społecznego, co w rezultacie ma doprowadzić do zakończenia konfliktu zgodnie z interesem agresora. Jesteśmy świadkami tego, że w stosunku do Ukrainy stosuje się metody wojenne obliczone na wyczerpanie, zniszczenie równowagi psychicznej, zarówno u obywateli tzw. Noworosji, jak i w środowisku politycznym Ukrainy.

Na podstawie analizy wojny hybrydowej Rosji przeciwko Ukrainie można wysnuć następujące wnioski:

- Wykorzystuje się nowe formy prowadzenia wojny i oporu: otwarty i tajny terror, → d y w e r s j ę [t. 2] i działania grup konspiracyjnych, w których skład wchodzi obywatele regionu, żołnierze i najemnicy z różnych państw.

- Etyka wojny i kodeks honorowy, które istniały w przeszłości, tracą na znaczeniu. Wojna „miałeńska” pozwala na wykorzystanie „brudnych” środków i metod walki.
- Opanowanie stolicy państwa i podpisanie kapitulacji nie będzie oznaczać końca wojny. Będzie ona kontynuowana i będzie się wiązała z tajnym, ukrytym sprzeciwem miejscowej ludności przy wsparciu różnych grup interesu, handlarzy bronią i zainteresowanych państw.
- Wojny hybrydowe są dziś zjawiskiem światowym, dość widocznym w warunkach lokalnych, które rozprzestrzeniło się w niemal wszystkich regionach. Obecnie większość państw rozumie, że coraz trudniej o zapewnienie sobie bezpieczeństwa.
- Dla Ukrainy, mającej agresywnego sąsiada, który pragnie włączyć ją do swojej orbity wpływów, jedynym gwarantem bezpieczeństwa może być pełne członkostwo w Sojuszu Północnoatlantyckim (zob. → N A T O) i Unii Europejskiej. Wszystkie inne drogi będą prowokować Kreml do wywierania presji na Ukrainę, aż powróci na łono „średniowiecznego Bizancjum”.

Profesor socjologii I. Ruszczenko uważa, że wydarzenia w Ukrainie i w Europie są ze sobą powiązane, i że wykazują cechy wojny hybrydowej. Od wiosny 2014 r. byliśmy świadkami różnych manipulacji, które podważały spokój i porządek w miastach Krymu, na południu i wschodzie Ukrainy. Wszystkie one miały wspólne cechy:

- sztucznie tworzące się zbiegowisko, we właściwym czasie i miejscu;
- tłum kieruje się na odpowiedni obiekt;
- zaczyna się wybuch agresji, zbiorowe działania niszczycielskie;
- po operacji tłum łatwo się rozprasza, jakby nigdy nie istniał.

Cele mogą być bardzo różne: rozprawa z patriotami ukraińskimi, zajęcie budynków administracyjnych, nacisk na prawowite organy władzy, zmiana władzy w mieście, blokowanie jednostek wojskowych. Ale podstawowe techniki manipulacji ludźmi pozostają bez zmian. Ich twórców oraz inicjatorów i organizatorów na ogół nie było widać, wszystko wyglądało jak spontaniczny, masowy wybuch. Do takich tłumów w Doniecku, Ługańsku, Charkowie, Odessie przyłączali się prawdziwi przestępcy, członkowie gangów, „sportowcy”, *tituszeki*. Kreml rozpętywał takie akcje w weekendy (kiedy można było wyprowadzić więcej ludzi na ulice i stworzyć wrażenie tłumu) lub w święta. Natomiast w Niemczech został wykorzystany wieczór sylwestrowy, kiedy rzeczywiście na ulicach jest wielu ludzi świętujących Nowy Rok, a jednocześnie nie trzeba długo szukać ofiar ataków. Ukraińskie doświadczenie pokazuje, że bez finansowania takie tłumy się nie zbierają i nie działają.

Olga Wasiuta

E. Dyki, *The 'Hybrid' War of Russia. Experience of Ukraine for the Baltic States*, The General Jonas Žemaitis Military Academy of Lithuania, Vilnius 2016; M. Galeotti, *Hybrid War or Gibrindnaya Voyna? Getting Russia's Non-Linear Military Challenge Right*, Lulu.com, Washington 2016 ; tenże, *(Mis)Understanding Russia's Two 'Hybrid Wars' , „Critique and Humanism. Media, Conspiracies, and Propaganda in the Post-Cold War World”* 2018, vol. 49, no. 1; A. Mumford, *Proxy Warfare*

and the Future of Conflict, „The RUSI Journal” 2013, vol. 158, no. 2; Ł. Skoneczny, *Wojna hybrydowa – wyzwanie przyszłości? Wybrane zagadnienia*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Wojna hybrydowa – Wydanie specjalne” 2015; O. Wasiuta, *Militarne metody prowadzenia wojny hybrydowej*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopec (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; też, *Military and Non-Military Methods in Russia's Hybrid War against Ukraine*, [w:] *Hybrid Warfare in Ukraine. Outcomes and Recommendations for Europe and the World: Articles Presented at the International Conference „Hybrid Warfare in Ukraine – Outcomes and Recommendations for Europe and the World” Held in Piotrków Trybunalski (Poland) on 23 and 24 November 2016 under the Defence Education Enhancement Programme*, B. Pacek (ed.), NATO, Brussels 2018; też, *Niemilitarne metody prowadzenia wojny hybrydowej*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopec (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2017; B. Whitmore, *Агресія Путіна проти України і Гельсінські Угоди*, „Гарт нації” 2015, № 3; І.П. Рушенко, *Російськоукраїнська гібридна війна: погляд соціолога*, Видавництво ФОП Павленко О.Г., Харків 2015; *Стратегія і тактика гібридних війн в контексті військової агресії Росії проти України*, „Офіцер України” 2015, № 1 (47); В.А. Василенко, *Російсько-українська війна 2014 року: причини, перебіг та політико-правові оцінки*, „Український тиждень” 2014, № 42 (362).

MILITARNE WYKORZYSTANIE BEZZAŁOGOWYCH STATKÓW POWIETRZNYCH – pojęcie szersze niż wykorzystanie bezzałogowych

statków powietrznych (BSP, ang. *Unmanned Aerial Vehicle*, UAV) do zastosowań wojсковych, ponieważ obejmujące wykorzystanie nie tylko przez regularne siły zbrojne, lecz także przez podmioty pozapaństwowe o charakterze zbrojnym.

Chodzi tu o wiele zastosowań. Niektóre klasyfikacje bywają dyskusyjne, ale poniższy podział, uwzględniający działania podejmowane przez organizacje militarne (siły zbrojne, ale nie tylko), okazuje się typowy.

- 1) działania bojowe (ang. *combat*):
 - zwalczanie celów naziemnych,
 - zwalczanie celów powietrznych,
 - zwalczanie jednostek pływających;
- 2) wsparcie działań bojowych (ang. *combat support*):
 - zadania rozpoznawcze,
 - →walka radioelektryczna [t. 4],
 - łączność;
- 3) zabezpieczenie działań bojowych (ang. *combat service support*):
 - tankowanie w powietrzu,
 - transport zaopatrzenia,
 - ewakuacja medyczna.

W zakresie działań bojowych mieszczą się oddziaływania o charakterze destrukcyjnym (niszczenie i uszkodzanie uzbrojenia, sprzętu bojowego oraz infrastruktury przeciwnika, zabijanie i ranienie siły żywej), czyli związane z wykorzystaniem uzbrojenia. Wsparcie działań bojowych obejmuje operacje bezpośrednio związane

z prowadzonymi działaniami wojskowymi, ale bez wykorzystania uzbrojenia (zatem do tak zarysowanej kategorii nie wchodzi wsparcie ogniowe, zaliczane tu do działań bojowych). Z kolei zabezpieczenie działań bojowych to sfera szeroko pojętej logistyki. Poszczególne sfery mogą się zająć. Przykładem jest działanie systemów zaliczanych do kategorii amunicji krążącej, której sposób działania obejmuje przejście od działań rozpoznawczych do zwalczania celów.

Wykorzystanie → b e z z a ł g o w y c h s t a t k ó w p o w i e t r z n y c h (d r o n ó w) [t. 2] do działań bojowych przyciąga najwięcej uwagi. Dominującym rodzajem tych działań jest zwalczanie rozmaitych celów naziemnych. Może chodzić o na eliminację zarówno siły żywej (w tym – operacje z zakresu tzw. selektywnej eliminacji, ang. *targeted killing*), jak i uzbrojenia, sprzętu bojowego i infrastruktury przeciwnika. Takie działania mogą być podejmowane w warunkach konfliktu asymetrycznego, a także w ramach pełnoskalowych działań wojennych (zresztą coraz trudniej wyznaczyć granice między tymi kategoriami działań zbrojnych). Działania tego typu mogą być realizowane przez drony uzbrojone, jak i drony „samobójcze” – wyposażone w głowice bojowe i niszczące również siebie w rezultacie ataku (tego rodzaju aparaty mogą zaliczać się do kategorii amunicji krążącej, mogą też być – pod względem charakteru działania – *de facto* → p o c i s k a m i m a n e w r u j ą c y - m i). Zwalczanie celów powietrznych i pływających schodzi na dalszy plan wobec operacji powietrze – ziemia, co nie znaczy, że takich działań się nie podejmuje, a aparatów dysponujących możliwościami w tym zakresie – nie buduje. Zwalczanie celów powietrznych sprowadza się przede wszystkim do neutralizacji innych bezzałogowych statków powietrznych, ewentualnie o samoobronę przez atakiem ze strony maszyn załogowych. Należy też wskazać, że możliwe jest wykorzystanie dronów do zwalczania celów w kolejnym środowisku operacyjnym, czyli w przestrzeni kosmicznej, np. poprzez przystosowanie statku powietrznego do przenoszenia i wystrzeliwania rakiet przeciwsatelitarnych. Jednak jak do tej pory prawdopodobnie żadne państwo nie podjęło działań w tym kierunku.

W zakresie wsparcia działań bojowych większość zadań polega na rozpoznaniu. W obecnych warunkach wydaje się ono zasadniczą sferą militarnego wykorzystania bezzałogowych statków powietrznych. Jest realizowane na wszystkich poziomach prowadzenia działań zbrojnych: taktycznym, operacyjnym i strategicznym. Przedział wielkości bezzałogowych statków powietrznych wykorzystywanych do zadań rozpoznawczych okazuje się bardzo szeroki – od miniaturowych śmigłowców Black Hornet Nano o masie (w zależności od wersji) od 16 do 33 gramów do strategicznych aparatów RQ-4 Global Hawk o masie startowej niespełna 15 ton.

Zadania z zakresu zabezpieczenia działań bojowych są – jak dotychczas – realizowane przez bezzałogowe statki powietrzne w stosunkowo niewielkim zakresie. Można się jednak spodziewać, że ta sfera będzie zyskiwała na znaczeniu, a rozwój przebiegnie w 2 kierunkach. Po pierwsze – powyższe zadania będą realizowane na szerszą skalę.

Tak się stanie np. po wejściu do służby operacyjnej pierwszej jednostki wyposażonej w drony Boeing MQ-25, przeznaczone do tankowania samolotów w locie (planowane na 2026 r.). Można się spodziewać również zwiększenia skali wykorzystania dronów przeznaczonych do transportu zaopatrzenia. Drugi kierunek rozwoju to poszerzenie zakresu zabezpieczenia działań bojowych o nowe, dotychczas nierealizowane zadania.

Rafał Kopeć

R. Kopeć, O. Wasiuta, T. Wójtowicz, *Wojna dronów. Militarne wykorzystanie bezzałogowych statków powietrznych*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2021; M.P. Kreuzer, *Drones and the Future of Air Warfare. The Evolution of Remotely Piloted Aircraft*, Routledge, London–New York 2016; W. Leśnikowski, *Bezzałogowe aparaty latające od starożytności do współczesności*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2016; D. Rassler, *Remotely Piloted Innovation. Terrorism, Drones, and Supportive Technology*, Combating Terrorism Center at West Point, United States Military Academy, West Point 2016; *Systemy dronów bojowych. Analiza problemów i odpowiedź społeczeństwa obywatelskiego*, K. Kowalczevska, J. Kowalewski (red.), Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2015.

MILITARYZACJA PRZESTRZENI KOSMICZNEJ – kompleksowe działania w zakresie militarnego wykorzystania przestrzeni kosmicznej. Przestrzeń kosmiczna była wykorzystywana do celów militarnych w zasadzie od początków eksploracji kosmosu, a więc zjawisko to ma długą historię. Pierwszy etap militaryzacji kosmosu (określany anglojęzycznym pojęciem *militarization*) polegał na umieszczeniu w przestrzeni kosmicznej elementów wyposażenia wojskowego. Nie polegało to jednak na operacyjnym rozmieszczeniu urządzeń mogących być określane jako broń (zdolnych do fizycznego niszczenia aktywów przeciwnika), zarówno w przestrzeni kosmicznej, jak i na Ziemi, z myślą o zwalczaniu obiektów zlokalizowanych w przestrzeni kosmicznej. Kosmos był więc szeroko wykorzystywany do celów militarnych, a co więcej, ze względu na brak systemów stanowiących zagrożenie dla aktywów kosmicznych, mógł być traktowany jako tzw. sanktuarium.

Obecnie stoimy u progu drugiego etapu militaryzacji kosmosu, określanego jako *weaponization*, gdyż jego elementem charakterystycznym jest rozwój broni kosmicznej. Za takową uznać możemy umieszczone w kosmosie urządzenia zdolne do fizycznego niszczenia obiektów przeciwnika (niezależnie od lokalizacji tych obiektów – w kosmosie lub w obrębie atmosfery ziemskiej) oraz instrumenty służące do niszczenia obiektów kosmicznych, niezależnie od ich lokalizacji (w kosmosie czy w obrębie atmosfery). Obecnie rozwijana jest szczególnie ta ostatnia kategoria. Są to głównie systemy antysatelitarne, przede wszystkim – chociaż nie tylko – rozmieszczone na Ziemi. Kolejnym krokiem może być stworzenie broni stale obecnej w kosmosie, przeznaczonej do niszczenia obiektów w kosmosie lub na Ziemi. Będzie to równoznaczne z próbami kontroli przestrzeni kosmicznej lub pewnych jej obszarów.

Kosmos jest intensywnie wykorzystywany do celów wojskowych, chociażby jako „obszar tranzytowy” dla rakiet balistycznych. Zasadnicze znaczenie ma jednak

zastosowanie w tych celach satelitów. Spełniają one zadania w następujących obszarach:

- komunikacja i transmisja danych, zwłaszcza na dalekich dystansach,
- wczesne ostrzeganie, przede wszystkim przed raketami balistycznymi,
- rozpoznawanie kosmiczne,
- pozycjonowanie, nawigacja i dostarczanie informacji o dokładnym czasie,
- tworzenie map wojskowych,
- weryfikacja przestrzegania porozumień w zakresie kontroli zbrojeń,
- monitorowanie rozwoju wydarzeń w sytuacjach kryzysowych,
- monitorowanie środowiska przyrodniczego, przede wszystkim w zakresie zjawisk pogodowych,
- monitorowanie sytuacji w kosmosie.

Ogromne znaczenie satelitów dla współczesnych sił zbrojnych jest przyczyną tworzenia środków przeciwdziałania, czyli broni antysatelitarnej. Drugim powodem jest względna łatwość rozwoju takiej broni, wynikająca ze szczególnych cech satelitów i specyfiki ich funkcjonowania. Trudność obrony infrastruktury kosmicznej jest pochodną mechaniki orbitalnej (przewidywalna trajektoria), tego, że w kosmosie praktycznie nie można się ukryć, oraz zasady, że satelity konstruuje się z zachowaniem maksymalnej użyteczności przy minimalnej masie (ze względu na możliwości rakiet nośnych). Wyposażenie satelitów w możliwości obrony jest co prawda rozważane, ale zasadność takich rozwiązań wydaje się wątpliwa. Po pierwsze, oznaczałoby to wzrost masy satelity, po drugie zaś, skuteczność jest dyskusyjna. Przestrzeń kosmiczna jest więc obszarem, w którym ofensywa ma zdecydowaną przewagę nad defensywą, a ofensywne strategie są zdecydowanie łatwiejsze do wdrożenia. Środowisko faworyzujące ofensywę (*offense-dominant domain*) wychodzi z założenia, że pozyskanie zdolności ofensywnych jest zawsze tańsze niż osiągnięcie zdolności defensywnych. Tego typu sytuacja określana jest jako *first-strike instability* (niestabilność faworyzująca pierwsze uderzenie). Kosmos jest właśnie środowiskiem strategicznie niestabilnym. Preferuje bowiem ofensywę (atak wymierzony w satelity), ewentualnie aktywną defensywę (atak na systemy antysatelitarne). W obu przypadkach wcześniejsze uderzenie, wymierzone w zdolności przeciwnika, przynosi korzyści.

Systemy antysatelitarne rozwijane są przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych, Rosji i Chinach, a ostatnio także w Indiach. Amerykanie mają najdłuższe tradycje w rozwoju takiej broni (pierwsze testy pocisku Bold Orion odbyły się już w 1958 r.) oraz największe osiągnięcia – przeprowadzili 2 z 4 dotychczas zrealizowanych testów polegających na fizycznym zniszczeniu satelity (w 1985 r. za pomocą przenoszonej przez samolot F-15 rakiety ASM-135 zniszczono satelitę na wysokości 525 km, a w 2008 r. wyrzuciona z pokładu okrętu rakiet SM-3 zniszczyła satelitę na wysokości 240 km). Chiński test antysatelitarny przeprowadzono 11 stycznia 2007 r. – zniszczono niedziałającego satelitę meteorologicznego na wysokości 865 km nad Ziemią, wykorzystując

do tego celu rakiety SC-19. Indie przeprowadziły swój pierwszy test antysatelitarny, polegający na kinetycznym zniszczeniu satelity na niskiej orbicie okołoziemskiej na wysokości 277 km, za pomocą trzystopniowego pocisku raketowego wystrzelonego z poligonu Chandipur 27 marca 2019 r. Z powodów strategicznych to jednak Rosja i Chiny prowadzą najbardziej zaawansowane prace nad systemami antysatelitarnymi. Państwa te bowiem rozwijają broń antysatelitarną przede wszystkim jako optymalne, asymetryczne narzędzie niwelowania konwencjonalnej przewagi Stanów Zjednoczonych. Opiera się ona w dużej mierze na wsparciu z kosmosu, głównie w dziedzinach nawigacji, łączności i rozpoznania.

Tymczasem USA, mimo że były liderem militaryzacji kosmosu, bardzo ostrożnie podchodzą do kwestii broni kosmicznej. Waszyngton zdaje sobie sprawę, że wyścig w zakresie broni antysatelitarnej wpłynie negatywnie przede wszystkim na bezpieczeństwo Stanów Zjednoczonych, jako strony w największej mierze zależnej od kosmicznych systemów. Stany Zjednoczone to państwo zainteresowane utrzymaniem *status quo* w kosmosie, mające najwięcej do stracenia w przypadku przekształcenia przestrzeni kosmicznej w pole bitwy. Militaryzacja kosmosu, a zwłaszcza rozwój broni antysatelitarnej, będzie zmniejszała bezpieczeństwo tego państwa. Kosmiczny wyścig zbrojeń jest więc napędzany przez kraje chcące zmniejszyć przewagę Stanów Zjednoczonych (przede wszystkim Chiny, a także Rosję) i będzie on skierowany przeciwko USA.

Barierą rozwoju kinetycznej broni antysatelitarnej może być tzw. syndrom Kesslera. Zakłada on, że wzrost liczby zderzeń między obiektami kosmicznymi będzie powodować kolejne zderzenia coraz większej liczby coraz mniejszych obiektów, zwiększając prawdopodobieństwo następowania kolejnych kolizji. Chociaż Kessler pierwotnie miał na myśli obiekty naturalne (ciała niebieskie pasa planetoid), to obecnie następuje zwiększone zagrożenie ze strony sztucznych tworów, w tym kosmicznych śmieci. Tymczasem kinetyczne niszczenie satelitów tworzy – czego dowiodły dotychczasowe testy – ogromne ilości kosmicznych szczątków. W efekcie $\rightarrow$ w o j n a k o s m i c z n a [t. 4] na dużą skalę z wykorzystaniem kinetycznej broni satelitarnej mogłaby uczynić kosmos przestrzenią trwale niezdatną do jakiegokolwiek ludzkiej działalności. Wydaje się więc, że duże znacznie mogą mieć alternatywne kierunki rozwoju technologii antysatelitarnych – zakłócanie i hakowanie satelitów i transmisji, ewentualnie systemy laserowe bądź mikrofalowe, niekoniecznie przeznaczone do fizycznego niszczenia lub uszkodzania satelitów, ale raczej do ich oślepiania (czasowego lub trwałego).

Udział w kosmicznym wyścigu zbrojeń wymaga posiadania odpowiednich zasobów technologicznych i finansowych, pomocne są także korzystne uwarunkowania geograficzne państwa. Zasadnicze elementy technologii kosmicznych to rakiety nośne, satelity, statki kosmiczne (załogowe i towarowe), systemy kontroli lotów kosmicznych, kosmodromy oraz coraz częściej broń kosmiczna, przede wszystkim antysatelitarna. Prawie każdy udany program kosmicznych rakiet nośnych miał bezpośredni związek z programem rakiet balistycznych. Tak było w przypadku USA, ZSRR, Wielkiej Brytanii,

Francji, Chin, Włoch, Indii, Brazylii, Izraela i Ukrainy. Wyjątki to program japoński i europejski, ale Japonia wykorzystywała starsze rakiety amerykańskie, natomiast program europejski czerpał z wcześniejszych osiągnięciach francuskich i brytyjskich. Technologie stosowane w kosmicznych raketach nośnych oraz wojskowych raketach balistycznych są bowiem w dużej mierze podobne.

Co prawda posiadanie międzykontynentalnych ракет balistycznych nie zawsze oznacza pełne zdolności kosmiczne (czyli zaliczanie się do grona państw *space-faring*), ale zależność taka występuje w odwrotnym kierunku – pełne zdolności kosmiczne oznaczają dysponowanie wszystkimi zdolnościami potrzebnymi do budowy międzykontynentalnych ракет balistycznych (osobną kwestią pozostaje ich ładunek w postaci głowic nuklearnych). Miejsce startu rakiety zależy od jej orbity i energii potrzebnej na jej osiągnięcie. W większości przypadków korzystna jest lokalizacja kosmodromu w pobliżu równika, z możliwością skierowania rakiety na wschód, ponieważ względna prędkość ruchu Ziemi może być użyta jako czynnik przyspieszający osiągnięcie prędkości orbitalnej. Do umieszczenia ракет na orbitach polarnych korzystne jest takie usytuowanie centrum startowego, aby raketę można było skierować na północ lub południe. Ponadto w każdym przypadku istnieje warunek, aby w promieniu ok. 1 tys. km miejsce to było otoczone przez ocean albo niezamieszkane obszary (ze względu na opadanie stopni rakiety oraz możliwość katastrofy przy starcie). Dlatego też lokalizacja państwa jest czynnikiem umożliwiającym zdobycie potęgi kosmicznej.

Wyścigowi zbrojeń w kosmosie sprzyja zwiększenie liczby aktorów. Powoduje to zmniejszenie stabilności systemu. Zimnowojenna rywalizacja, zakładająca dążenie do stabilności w kosmosie, faworyzowała rozwój pasywnych systemów militarnych (czyli satelitarnych systemów wsparcia sił zbrojnych) kosztem systemów aktywnych (czyli broni kosmicznej) i skłaniała do rezygnacji z agresywnych przedsięwzięć mogących skutkować destabilizacją kosmicznych relacji między USA i ZSRR. Sytuacja ta umożliwiła podpisanie wielu aktów prawa kosmicznego, z traktatem o przestrzeni kosmicznej z 1967 r. na czele. Równocześnie supermocarstwa wycofały się z najbardziej kontrowersyjnych programów militarnych, jak amerykański Project 119, zakładający detonację nuklearną na ciemnej stronie Księżyca, czy radziecki program rakiety o zasięgu globalnym 8K713 (miała ona za zadanie wprowadzenie głowicy nuklearnej na niską orbitę okołozemską i następnie poddanie jej deorbitacji zakończonej eksplozją na terytorium przeciwnika).

Po zakończeniu → z i m n e j w o j n y [t. 4] relacje kosmiczne uległy skomplikowaniu. Po pierwsze, przybył trzeci równorzędny aktor kosmiczny – Chiny (w 2003 r. stały się trzecim krajem mającym możliwość realizacji załogowych lotów kosmicznych), po drugie, możliwości innych krajów *space-faring* niepomniernie się rozwinęły (w tym kontekście należy zwrócić uwagę na indyjski program kosmiczny), wzrosła też ich liczba (w 2012 r. do tego grona dołączyła Korea Północna, w 2013 r. – Korea Południowa, a w 2018 r. – Nowa Zelandia). Charakter obecnej rywalizacji w przestrzeni kosmicznej jest określany przez pryzmat „potrójnego C” (zgodnie z amerykańską

Narodową Strategią Bezpieczeństwa Kosmicznego z 2011 r. – National Space Security Strategy). Przestrzeń kosmiczna jest więc:

- *congested* (zatłoczona) – gwałtownie zwiększa się liczba obiektów orbitalnych, zarówno tych aktywnych, jak i kosmicznych śmieci;
- *competitive* (konkurencyjna, zmuszająca do rywalizacji) – zwiększa się liczba i różnorodność aktorów kosmicznych (są to dziś nie tylko państwa, ale też wielonarodowe konsorcja i prywatne firmy);
- *contested* (dominująca rola dotychczasowych mocarstw kosmicznych z USA na czele została zakwestionowana) – wzrastająca liczba krajów rozwija możliwości w zakresie broni kosmicznej, w tym antysatelitarnej, oraz włącza je do swojej doktryny militarnej [t. 2] i operacyjnego wykorzystania przez siły zbrojne.

Kolejnym akordem militaryzacji kosmosu może być tworzenie broni rozmieszczonej w przestrzeni kosmicznej, zdolnej do rażenia celów na Ziemi. Takie działania mogą prowadzić do reorganizacji globalnego porządku. Podmiot dysponujący bronią kosmiczną będzie miał globalny monopol na przemoc w stopniu nigdy niespotykanym w ramach całego systemu światowego. Pojawiają się ostrzeżenia, że sytuacja taka może całkowicie zmienić relacje międzynarodowe – dysponent broni kosmicznej, będący centrum hegemonicznym, uzyska zdolność karania innych uczestników stosunków międzynarodowych (przed bronią kosmiczną żadne państwo się nie ochroni) oraz różnicowania interesów przez tworzenie np. relacji klientelistycznej z innymi państwami. Zwraca się jednak uwagę, że tworzenie konstelacji satelitów zdolnych do szybkiego ataku na każdy punkt globu jest nieracjonalne (wymagałoby dużej liczby obiektów), a analogiczne zadanie z podobną efektywnością mogą wykonać międzykontynentalne rakiety balistyczne, będące stałym elementem międzynarodowych stosunków wojskowych od kilkudziesięciu lat.

Rafał Kopeć

N.R.F. Al-Rodhan, *Meta-Geopolitics of Outer Space. An Analysis of Space Power, Security and Governance*, Palgrave Macmillan, New York 2012; B. Chapman, *Space Warfare and Defense. A Historical Encyclopedia and Research Guide*, ABC-CLIO, Santa Barbara–Denver–Oxford 2008; E. Dolman, *Astropolitik. Classical Geopolitics in the Space Age*, Frank Cass, London–Portland 2005; tenże, *Pure Strategy. Power and Principles in the Space and Information Age*, Frank Cass, London–New York 2005; *Handbook of Space Security. Policies, Applications, and Programs*, K.-U. Schrogl i in. (eds.), Springer, New York 2015; J. Johnson-Freese, *Space Warfare in the 21st Century. Arming the Heaven*, Routledge, New York 2017; J.J. Klein, *Space Warfare. Strategy, Principles and Policy*, Routledge, London–New York 2006; R. Kopeć, *Broń antysatelitarna. U progu drugiego etapu militaryzacji kosmosu*, „Politeja” 2018, nr 2 (53); tenże, *Militaryzacja przestrzeni kosmicznej*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; J.E. Oberg, *Space Power Theory*, US Air Force Academy, Colorado Springs 1999; *Space and Defense Policy*, D. Coletta, F.T. Pilch (eds.), Routledge, London–New York 2009; *Space Strategy in the 21st Century. Theory and Policy*, E. Sadeh (ed.), Routledge, London–New York 2012.

MISJA POKOJOWA (operacja pokojowa) – działania koncentrujące się na powstrzymywaniu → w o j n y [t. 4], rozwiązywaniu konfliktów, promowaniu pokoju i wspieraniu władz cywilnych w odpowiedzi na kryzysy wewnętrzne; określane również jako operacje militarne inne niż wojna (*military operations other than war* – MO-OTW) lub operacje wspierające pokój (*peace support operations* – PSO). Takie misje są na ogół prowadzone za zgodą ONZ i na mocy jej mandatu. Niemniej jednak Karta Narodów Zjednoczonych nie wymienia operacji pokojowych *per se*. Wyróżniamy 4 formy: *peacemaking*, *peacekeeping*, *peace enforcement* i *peacebuilding*. *Peacemaking* (wprowadzanie pokoju) – ustanowienie sprawiedliwej władzy, wystarczająco silnej, aby zapobiec przyszłym konfliktom; podejmowanie działań o charakterze prewencyjnym. Dyplomacja i mediacja odgrywają kluczową rolę w strategiach misji tworzenia pokoju. Sekretarz Generalny ma możliwość powołania tzw. dobrych biur (*good offices*), które prowadzą działania w celu zakończenia konfliktu. Uczestnikami misji mogą być wysłannicy, rządy, grupy państw, regionalne organizacje oraz ONZ. Do wsparcia tych wysiłków powołany jest Departament Spraw Politycznych (Department of Political Affairs) przy Sekretarzu Generalnym ONZ.

Peacekeeping (utrzymywanie pokoju) – działania mające na celu stworzenie warunków sprzyjających trwałemu pokojowi, utrwalanie pokoju, często wspierane przez działania policyjne strony interweniującej. Głównym zadaniem takich operacji jest nadzorowanie przestrzegania zawieszenia broni oraz udzielanie pomocy we wdrażaniu porozumienia pokojowego zawartego przez strony konfliktu. Zajmują się również udzielaniem pomocy przy organizacji wyborów, ochroną i promowaniem → p r a w c z ł o w i e k a, a także wspieraniem procesu przywracania rządów prawa. Wyróżniamy tzw. *peacekeeping* tradycyjny i wielowymiarowy. Pierwszy zaistniał, gdy strony konfliktu zawarły porozumienie kończące walki. Głównym zadaniem międzynarodowych sił pokojowych było nadzorowanie przestrzegania osiągniętego porozumienia, czyli głównie monitorowanie zawieszenia broni, tworzenie strefy buforowej itd. Oddziały pokojowe rozmieszczano tylko za zgodą zainteresowanych stron, zachowywały one bezstronność i używały siły tylko w samoobronie. Wielowymiarowe utrzymywanie pokoju to wynik porażek ponoszonych przez kolejne misje na początku lat 90. XX w. (zwłaszcza w byłej Jugosławii i w Rwandzie). Zmiany dotyczą m.in. włączenia działań z zakresu *peace enforcement* i *peacebuilding*. Uznano za dopuszczalne użycie siły nie tylko w samoobronie, ale i w celu „obrony mandatu”. W 2007 r. z Departamentu Operacji Pokojowych wydzielono Departament Wspierania Działań w Terenie. Utworzono też oddział zajmujący się wyłącznie analizowaniem i ocenianiem działalności misji pokojowych. Zreorganizowano także System Szybkiego Rozmieszczenia (UNSAS), umożliwiający rozmieszczenie misji w czasie od 30 do 90 dni, oraz stworzono oddziały szybkiego reagowania (SHIRBRIG). W 2005 r. przyjęto koncepcję Responsibility to Protect (R2P). Nowa koncepcja uznaje odpowiedzialność każdego państwa za ochronę swoich obywateli przed → l u d o b ó j s t w e m,

→ zbrodniami wojennymi [t. 4], czystkami etnicznymi i innymi → zbrodniami przeciwko ludzkości [t. 4]. Jednocześnie przyjęto, że społeczność międzynarodowa powinna podjąć wspólne działania pomocowe dla państw niemogących wypełnić tych obowiązków. Międzynarodowy Dzień Uczestników Misji Pokojowych ONZ jest obchodzony 29 maja.

Peace enforcement (wymuszenie pokoju) – działanie za zgodą stron walczących lub bez niej, w celu zapewnienia pokoju, utrzymania traktatu lub zawieszenia broni. Zakłada użycie środków koersywnych, w tym także siły zbrojnej. Podjęcie takich kroków wymaga upoważnienia Rady Bezpieczeństwa. Ma to na ogół charakter interwencji humanitarnej (zob. → h u m a n i t a r n a i n t e r w e n c j a [t. 2]). Za przykład może posłużyć operacja „Deliberate Force”, która doprowadziła do podpisania układu z Dayton, kończącego wojnę w Bośni i Hercegowinie.

Peacebuilding (budowanie pokoju) – zapobieganie rozpoczęciu lub wznowieniu gwałtownego konfliktu, głównie przez rozwój instytucji państwowych; misje zajmują się zarządzaniem → s y t u a c j ą k r y z y s o w ą [t. 4], osiąganiem pokoju oraz rozwojem kraju. Pierwszy raz oficjalnie użył tego terminu sekretarz generalny ONZ B. Boutros-Ghali w ogłoszonym w 1992 r. Programie dla Pokoju. Zdefiniował koncepcję budowania pokoju jako „działania na rzecz ustalenia i wsparcia struktur, które będą zmierzały do umocnienia i utrwalenia pokoju w celu uniknięcia nawrotu konfliktu”. Zgromadzenie Ogólne ONZ wraz z Radą Bezpieczeństwa przyjęły 20 grudnia 2005 r. rezolucję powołującą do życia nowy organ – Komisję Budowania Pokoju. Jest ona międzyrządowym ciałem doradczym, które wspiera wysiłki na rzecz pokoju w krajach wychodzących z konfliktu. Misje budowania pokoju obejmują działania z zakresu: monitorowania zawieszenia broni, → d e m o b i l i z a c j i [t. 2] walczących stron, reintegracji obywateli ze społeczeństwem, wspierania powrotu uchodźców i osób wysiedlonych, wzmacniania procesu wprowadzania pokoju i procesu wyborczego, wspomagania reform sektorów sprawiedliwości i bezpieczeństwa oraz zapewnienia i wzmacniania ochrony praw człowieka. *De facto* oznacza to implementację reżimu demokratycznego (zob. → r e ż i m) opartego na gospodarce wolnorynkowej.

Za pierwszą operację pokojową zwykło się uważać przyjęcie przez → R a d ę B e z p i e c z ń s t w a O N Z w maju 1948 r. rezolucji w sprawie zaprzestania walk w Palestynie. W czerwcu tegoż roku wysłano na Bliski Wschód obserwatorów wojskowych, których zadaniem miało być monitorowanie zawieszenia broni między Izraelem a państwami arabskimi – tak powstała misja UNTSO (Organizacja Narodów Zjednoczonych ds. Nadzorowania Rozejmu).

Do 1988 r. ONZ rozpoczęła zaledwie 13 misji, a tylko w latach 1988–2012 aż 54. Przyczynami były upadek porządku zimnowojennego, rozpad wielu państw, ale też zmiany w doktrynie. Nie można również wykluczyć wykorzystywania ich jako pretekstu do realizacji interesów geopolitycznych państw dążących do destabilizacji, a następnie interwencji (np. tzw. Arabska Wiosna). Liczne są też przypadki zaniechania ze strony

społeczności międzynarodowej – najdobitniejszym przykładem była wojna domowa w Rwandzie.

Pierwszą operacją z udziałem polskich sił była Komisja Nadzorcza Państw Neutralnych mająca na celu nadzór nad wprowadzaniem rozejmu po wojnie koreańskiej. Kolejna to misja z 1973 r. na Wzgórzach Golan (Doraźne Siły Zbrojne na Bliskim Wschodzie – UNEF II). Do dziś Polacy brali udział w blisko 30 misjach pokojowych. Siły mundurowe operacji pokojowych nazywane są często „błękitnymi hełmami”. W 1989 r. powołano w Kielcach Wojskowe Centrum Szkolenia dla potrzeb Sił Pokojowych ONZ, w 2011 r. przeformowane w Centrum Przygotowań do Misji Zagranicznych. Jest ono odpowiedzialne za przygotowanie do służby w misjach pokojowych. Pewne kontrowersje wiążą się z przypadkami zaniechań

„błękitnych hełmów”, chociażby w trakcie konfliktu w byłej Jugosławii (krytykowana jest zwłaszcza ich bierność podczas oblężenia Sarajewa czy wręcz pomoc w Srebrenicy).

Przemysław Mazur

Z. Bagiński, *Wojska ONZ*, Krajowa Agencja Wydawnicza RSW „Prasa–Książka–Ruch”, Warszawa 1975; A. Cianciara, *Operacje pokojowe*, [w:] *Organizacje międzynarodowe w działaniu*, A. Florczak, A. Lisowska (red.), OTO Agencja Reklamowa, Wrocław 2014; P. Mazur, *Pokojowa misja*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; *Misje pokojowe: 60 lat polskiego zaangażowania*, Cz. Marcinkowski (red.), Wszechnica Polskiej Szkoły Wyższej, Warszawa 2014; E. Piontek, *Siły zbrojne ONZ*, PWN, Warszawa 1973; I. Popiuk-Rysińska, J. Zając, *Operacje pokojowe Narodów Zjednoczonych*, [w:] *Organizacja Narodów Zjednoczonych. Bilans i perspektywy*, J. Symonides (red.), Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2006; *United Nations Peacekeeping Operations Principles and Guidelines*, United Nations, Department of Peacekeeping Operations, Department of Field Support, New York 2010.

MITYGACJA I ADAPTACJA DO ZMIAN KLIMATU. Działalność wobec → r y z y k a i k r y z y s u k l i m a t y c z n e g o należy rozdzielić na 2 komplementarne i opisujące na różne sposoby dążenie do jednego celu, pojęcia, czyli mitygację i adaptację. Adaptacja to proces dostosowywania się do bieżących i przyszłych skutków zmian klimatu. Celem działań adaptacyjnych jest ograniczenie → r y z y k a negatywnych konsekwencji zmian klimatu lub zwiększenia czerpanych z nich korzyści. Istotna jest tutaj świadomość, że bez względu na wysiłki czy działania mające na celu łagodzenie zmian klimatu zjawiska klimatyczne nadal będą coraz większym → z a g r o ż e n i e m [t. 4], lecz z czasem nastąpi przystosowanie do tego stanu. Mitygacja to ograniczanie wpływu człowieka na powstawanie antropogenicznego czynnika ryzyka i kryzysu klimatycznego, skupia się ona na redukcji liczby źródeł emisji gazów cieplarnianych, szkód w środowisku wodnym oraz powstrzymywaniu się od zbyt gwałtownego czerpania z zasobów naturalnych. Zarówno działania adaptacyjne, jak i mitygacyjne dążą do poprawy jakości życia ludzi oraz utrzymania istniejących zasobów naturalnych.

Przyglądając się podejściu człowieka do problemu kryzysu klimatycznego, można zauważyć 3 główne okresy – czas respektu, czas podboju oraz czas powrotu. Pierwszy z nich charakteryzował się wielkim szacunkiem do darów natury oraz obawą przed niszczycielską mocą żywiołów. Drugi okres to faza podboju umiejscowiona w historii w erze rewolucji przemysłowej, gdy zabudowano tereny zielone i ludzkość odnosiła wrażenie, że zapanowała nad prawami natury oraz nauczyła się nimi zarządzać. Współcześnie ludzie weszli w czas pokornego powrotu, gdyż jako społeczeństw obliczu kryzysu klimatycznego oraz niezwykle szybko następujących zmian w – wydawać by się mogło – dogłębnie poznanych już naukowo procesach zostali zmuszeni na nowo nauczyć się, jak administrować tego rodzaju ryzykiem.

Należy podkreślić, że polityka ekologiczna w Polsce została zintensyfikowana od momentu akcesji do Unii Europejskiej. W okresie gospodarki planowej marginalizowano negatywny wpływ produkcji na środowisko. Wcześniej chroniono jedynie bioróżnorodność wyjątkowych elementów przyrody, a pierwsza polityka ekologiczna w Polsce została wprowadzona w 1991 r. Natomiast dopiero po 2004 r. nastąpiły wdrożenia Dyrektywy Rady 79/409/EWG z dnia 2 kwietnia 1979 r. w sprawie ochrony dzikiego ptactwa (zastąpionej w 2009 roku Dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/147/WE), tzw. dyrektywy ptasiej, oraz Dyrektywy Rady 92/43/EWG z dnia 21 maja 1992 r. w sprawie ochrony siedlisk przyrodniczych oraz dzikiej fauny i flory, tzw. dyrektywy siedliskowej, poprzez opublikowanie ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody. Ponadto z czasem uruchamiano kolejne rozwiązania proekologiczne, jak zakładanie leśnych kompleksów promocyjnych, tworzenie planów gospodarowania odpadami (w tym ustalanie norm recyklingu materiałów), jak również wprowadzanie instrumentów z zakresu gospodarki wodnościekowej czy utrzymania standardów emisyjnych.

Działania mitygacyjne i adaptacyjne aktualnie pojawiają się w wielu dokumentach strategicznych i planistycznych na poziomie krajowym, regionalnym i lokalnym. Efektywne funkcjonowanie gospodarki i społeczeństwa w warunkach zmian klimatu stanowi kluczowy cel Strategicznego planu adaptacji dla sektorów i obszarów wrażliwych na zmiany klimatu do roku 2020 z perspektywą do roku 2030, określanego jako SPA 2020. Dokument ten wpisuje się w realizację białej księgi *Adaptacja do zmian klimatu: Europejskie ramy działania* (COM(2009)147), opublikowanej przez Komisję Europejską w 2009 r., oraz unijnej → s t r a t e g i i [t. 5] adaptacji do zmian klimatu. Nadrzędnym i priorytetowym celem jest zatem poprawa odporności na obecne i oczekiwane zmiany klimatu, które generują zagrożenia. Duże znaczenie ma również Krajowy plan na rzecz energii i klimatu na lata 2021–2030. W jego założeniach i celach oraz polityce działania główną rolę odgrywają zmniejszenie emisyjności, efektywność i → bezpieczeństwo energetyczne [t. 1], a także badania naukowe w kierunku → bezpieczeństwa ekologicznego [t. 1] i → bezpieczeństwa klimatycznego [t. 1]. Kolejny ważny akt to Polityka

Ekologiczna Państwa2030 (PEP2030), w której znajduje się diagnoza stanu obecnego, prognoza trendów oraz cele wraz ze wskaźnikami realizacji obranych zamierzeń. Jest to dokument, w którym szczegółowo opisano elementy bezpieczeństwa ekologicznego w różnych wymiarach wykraczających poza zestaw podstawowych, jak często wspomniana niskoemisyjność czy efektywność energetyczna, dodatkowo wzbogaconych o podział terytorialny na konkretne województwa wobec danych kierunków interwencji.

Na poziomie lokalnym jednostki administracyjne również kreują swoje strategie rozwoju wobec wspomnianego problemu. Przykładem mogą być miasta powyżej 100 tys. mieszkańców posiadające miejskie plany adaptacji do zmian klimatu, w których oceniono wrażliwość na zmiany klimatu 45 największych polskich miast i zaplanowano działania adaptacyjne, adekwatne do zidentyfikowanych zagrożeń.

Spojrzenie na jednostki administracyjne przez pryzmat zasady *→ z r ó w n o - w a ż o n e g o r o z w o j u* [t. 4] kształtuje je jako pozbawione negatywnego wpływu na środowisko przyrodnicze. To cel, do którego miejscowości w Polsce dążą już od kilkudziesięciu lat, co potwierdza wykorzystane wsparcie finansowe w każdym z okresów programowych. Tendencje proekologiczne wysuwają się obecnie na pierwszy plan strategii oraz działań operacyjnych, gdyż kraje członkowskie zobowiązują do podjęcia odpowiednich kroków również wspólna polityka europejska. We wspomnianym paradygmacie trwałego i zrównoważonego rozwoju podzielonym na różnorakie koncepcje stawia się przede wszystkim na zwartość (wraz z wewnętrznym zróżnicowaniem), spójność, unikatowość, zdolność do konkurencji oraz ekologizację przyjmowanych rozwiązań. Istotnym elementem jest również sprawiedliwość społeczna, wewnątrz oraz międzypokoleniowa, która jest fundamentem zasad przetrwania. W związku z tym rozpowszechniono wyspecjalizowane koncepcje skoncentrowane wokół konkretnych osi dążących do mitygacji i adaptacji do zmian klimatu. Jedną z nich jest idea miasta zwartego (*compact city*). Koncepcja ta kładzie nacisk na unikanie zjawiska rozlewania się miast (*urban sprawl*) poprzez koncentrację zabudowy, maksymalne i racjonalne wykorzystanie dostępnej przestrzeni oraz efektywną organizację infrastruktury technicznej, drogowej i komunalnej. Zwartość jest tutaj charakteryzowana również poprzez tworzenie odpowiedniego środowiska społecznego oraz zasobooszczędną politykę, która pozwala na samowystarczalność. Co więcej, podejście to zapewnia skoordynowaną kontrolę planowania zagospodarowania terenu, wysoki stopień dostępności inwestycji oraz niższe koszty ich finansowania czy utrzymania infrastruktury. Podobną koncepcją, lecz dotyczącą nieco innego zakresu, jest perspektywa miasta spójnego (*cohesive city*). Wspomniana cecha odnosi się bowiem nie tylko do wymiaru przestrzennego, lecz także do sfer społecznej oraz gospodarczej. Jest wyrażana poprzez zdolność mieszkańców do utrzymania dobrobytu oraz eliminacji różnic między danymi grupami. Spójność uzupełnia ideę zrównoważonego rozwoju, rozszerza jej poszczególne aspekty oraz kładzie nacisk na integrację wszelkich

elementów na każdym poziomie funkcjonowania miasta. Kooperacja jednostek, grup społecznych, technologii, gospodarki i finansów na danej przestrzeni umożliwia wykorzystanie efektu synergii.

Z kolei gospodarka o obiegu zamkniętym (*circular economy*) jest koncepcją zmierzającą do racjonalnego wykorzystania zasobów i ograniczenia negatywnego oddziaływania na środowisko wytwarzanych produktów, które (podobnie jak materiały oraz surowce) powinny pozostawać w gospodarce tak długo, jak jest to możliwe. W ten sposób wydłuża się cykl życia produktów, co oznacza ograniczenie odpadów koniecznych do zagospodarowania. Warto zauważyć, że elementy pozostałe po ostatnim etapie cyklu również z powodzeniem można wykorzystać ponownie i dzięki przetwarzaniu utworzyć dodatkową wartość. Wdrożenie takiego sposobu gospodarowania może wpłynąć na zmniejszenie presji na środowisko, zwiększenie bezpieczeństwa dostaw surowców oraz konkurencyjności, pobudzenie innowacji oraz wzrost gospodarczy i zatrudnienia.

Kolejne podejście dotyczy miasta odpornego (*resilient city*). Termin ten odwołuje się do struktur elastycznych oraz zdolnych do przetrwania w przypadku nagłych zdarzeń ekstremalnych. Istnieją odporności różnego rodzaju, które odnoszą się do konkretnych obszarów funkcjonowania miasta. Pojęcie to oznacza więc przede wszystkim niepodatność na zdarzenia niszczące oraz zdolność do regeneracji i dalszego zrównoważonego rozwoju. → *R e z y l i e n c j a* miasta ma umożliwiać rozwiązywanie problemów w sposób, który nie tylko zapewnia powrót do codzienności po → *k r y z y s i e* [t. 2], lecz także zagwarantuje długookresowy rozwój. Pozwala też zrozumieć i przewidzieć nadchodzące zmiany oraz opracować skuteczne rozwiązania. Koncepcja ta nakazuje postrzegać miasto jako system i zestaw naczyń połączonych, w którym mieszkańcy, lokalne władze i przedsiębiorcy muszą współpracować, aby stworzyć rozwiązania optymalne dla wszystkich, a przy tym korzystne dla miejskiego klimatu, gdyż koncentruje się przede wszystkim na zagrożeniach wynikających ze zmian klimatu i negatywnego wpływu cywilizacyjnego wywieranego na środowisko danej jednostki.

W projektowaniu ukierunkowanym (uwrażliwionym) na wodę, znanym jako paradygmat *water sensitive cities*, dostrzega się rolę wody w podnoszeniu jakości środowiska zarówno mieszkaniowego, jak i → *b e z p i e c z ń s t w a* [t. 1] z ekologicznego punktu widzenia. Często koncentruje się w nim na gospodarowaniu wodami opadowymi, planowaniu terenów zalewowych czy retencji, tworząc przy tym niejednokrotnie przestrzeń rekreacji dla mieszkańców. Koncepcja ta skupia się na racjonalnym gospodarowaniu wodami w celu utrzymania prawidłowego stanu zasobów wody pitnej (również jej jakości) oraz unikaniu → *k l ę s k ź y w i o ł o w y c h* [t. 5] w postaci powodzi. Nazywana jest również koncepcją miasta gąbki, w którym zurbanizowane obszary nie działają jak nieprzepuszczalny zabetonowany system, ale posiadają cechy gąbki pochłaniającej wodę deszczową, by potem można ją było wykorzystać. Deszczówka filtrowana jest w sposób naturalny przez glebę i przedostaje się do miejskich warstw

wodonośnych. W praktycznej realizacji tej koncepcji wskazuje się błękitno-zieloną infrastrukturę, a więc m.in.: parki rzeczne, łąki kwietne i rowy bioretencyjne wzdłuż głównych arterii miasta, zielone dachy i ściany, ogrody wertykalne i deszczowe.

Smart city to odpowiedź na IV rewolucję przemysłową, znaną jako gospodarka 4.0, w świetle aktualnych wyzwań cywilizacyjnych. Inteligentne miasta cechują się przede wszystkim innowacyjnością, otwartością, poszanowaniem dla środowiska naturalnego oraz potrzeb społeczności. Ponadto zarządzane są w sposób zintegrowany przy znaczącym zaangażowaniu zamieszkującej je ludności. Całość koncepcji *smart city* dzieli się na kilka obszarów tematycznych, w których obserwuje się konkretne płaszczyzny działania oraz wdrażania właściwych rozwiązań. Do obszarów tych należą: inteligentne zarządzanie (*smart governance*), inteligentna gospodarka (*smart economy*), inteligentna mobilność (*smart mobility*), inteligentne środowisko (*smart environment*), inteligentni ludzie (*smart people*) oraz inteligentne życie (*smart living*). Podstawowym zadaniem inteligentnego środowiska jest monitorowanie jego parametrów oraz przekazywanie ich do systemów decyzyjnych, które w odpowiedni sposób zarządzają wartościami urządzeń, których celem jest utrzymanie prawidłowego stanu wskaźników. Projekt i wdrożenia elementów *smart city* jest postrzegany jako złoty środek wobec wszelkich kryzysów. Realne jego wdrażanie nie opiera się jednak na samej wizji inteligentnego miasta, lecz na oddolnej inicjatywie, która zostaje zintegrowana poprzez infrastrukturę publiczną oraz rozwiązania technologiczne.

Bez wątpienia technologia przyczyniła się do zmian klimatu, lecz nowe i wydajne rozwiązania mogą pomóc zmniejszyć emisję netto, wspomóc retencję, ulepszyć praktyki rolnicze, rekultywację gruntów, poprawić ochronę i ekologizację łańcuchów dostaw żywności. Nadrzędnym celem jest wspieranie wdrażania innowacji ekologicznych poprzez szereg rozwiązań opartych na → technologiach i formach komunikacyjnych [t. 4], systemy informacji przestrzennej, → big data [t. 1], internet rzeczy (IoT), modelowanie, symulacje, → sztuczną inteligencję [t. 4] czy wirtualną bądź rozszerzoną rzeczywistość w roli doradcy, a nie decydenta. Część z zaprezentowanych koncepcji jest wdrażana zarówno w Polsce, jak i na świecie jako remedium na negatywne konsekwencje zmian klimatu. Skalowalne nowe technologie i rozwiązania oparte na przyrodzie umożliwią uzyskanie struktur odpornych na zagrożenia oraz kryzys klimatyczny. Jeśli wszyscy interesariusze – rządy, przedsiębiorstwa, społeczeństwo, biznes i środowisko akademickie – dostrzegą potrzebę współpracy, istnieje szansa, aby spowolnić zmiany klimatu i przy jednoczesnym rozwoju społeczno-gospodarczym wpłynąć na poziom bezpieczeństwa klimatycznego.

Karolina Baron

S. Coyle, *Sustainable and Resilient Communities. A Comprehensive Action Plan for Towns, Cities, and Regions*, John Wiley & Sons, Hoboken, NJ 2011; K. Fortuniak, *Badania klimatu miast w Polsce*, „Przegląd Geofizyczny” 2019, r. LXIV, z. 1–2; W. Graham, *Miasta wyśnione. Siedem wizji urbanistycznych, które kształtują nasz świat*, tłum. A. Sak, Karakter, Kraków 2016; S.L.

Lewis, B. Mazur, *Wpływ procesów cyfryzacji na zmiany przestrzeni miejskiej*, [w:] *Cyfryzacja gospodarki i społeczeństwa. Szanse i wyzwania dla sektorów infrastrukturalnych*, J.M. Gajewski, W. Paprocki, J. Pieriegud (red.), Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańska Akademia Bankowa, Gdańsk 2016; M.A. Maslin, *The Human Planet. How We Created the Anthropocene*, Pelican, London 2018; L. Mierzejewska, *Zrównoważony rozwój miasta – wybrane sposoby pojmowania, koncepcje i modele*, „Problemy Rozwoju Miast” 2015, R. XII, z. 2; Ministerstwo Środowiska, *Strategiczny plan adaptacji dla sektorów i obszarów wrażliwych na zmiany klimatu do roku 2020 z perspektywą do roku 2030*, Warszawa 2013; K. Pluta, *Przestrzenie publiczne miast europejskich. Projektowanie urbanistyczne*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2014; *Przyroda w mieście. Usługi ekosystemów – niewykorzystany potencjał miast*, J. Kronenberg, T. Bergier (red.), Fundacja Sendzimira, Kraków 2012; J. Purdy, *After Nature. A Politics for the Anthropocene*, Harvard University Press, London 2015; A. Rzeńca, *EkoMiasto#Środowisko. Zrównoważony, inteligentny i partycypacyjny rozwój miasta*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2016; V.R. Sharma, Chandrakanta, *Making Cities Resilient*, Springer, Cham 2019; R. Shaw, A. Sharma, *Climate and Disaster Resilience in cities*, Emerald, Bingley, UK 2011; A. Szczepańska, *Planowanie zagospodarowania przestrzeni miasta z uwzględnieniem terenów zalewowych*, [w:] *Miasta wracają nad wodę*, M. Kosmala (red.), Polskie Zrzeszenie Inżynierów i Techników Sanitarnych, Toruń 2011; World Economic Forum, *The Global Risks Report 2023*, Geneva 2023; *Wyzwania zrównoważonego rozwoju w Polsce*, J. Kronenberg, T. Bergier (red.), Fundacja Sendzimira, Kraków 2010.

MOBILIZACJA (z fr. *mobilisation*) to w terminologii wojskowej zestaw środków mających na celu doprowadzenie sił zbrojnych oraz infrastruktury państwowej z etapu pokojowego do organizacji stanu wojny, przekształcenie gospodarki pokojowej w wojenną oraz dostosowanie administracji państwowej do potrzeb → w o j n y [t. 4]. Słowo *mobilizacja* zostało po raz pierwszy użyte w kontekście wojskowym do opisu przygotowania carskiej armii rosyjskiej w latach 50. i 60. XIX w. Od tego czasu teorie i taktyki mobilizacji ulegały ciągłym zmianom. Stała się ona palącym zagadnieniem wraz z wprowadzeniem poboru i rozwojem kolei w XIX w. Po raz pierwszy zastosowana podczas rewolucji francuskiej, zmieniła charakter wojny. Przeobrażenia technologiczne i społeczne przyczyniły się do przejścia na bardziej zorganizowany sposób jej wdrażania: telegraf zapewniał porozumiewanie się na odległość, koleje umożliwiały szybki transport i koncentrację → ż o ł n i e r z y [t. 4], a także pobór do wyszkolonej rezerwy żołnierzy na wypadek wojny. Przeciwnieństwem mobilizacji jest → d e m o - b i l i z a c j a [t. 2]. Od daty rozpoczęcia mobilizacji oblicza się czas na osiągnięcie całkowitej lub częściowej gotowości do działań.

Mobilizacja ekonomiczna polega na przygotowaniu zasobów do wykorzystania w → s y t u a c j i k r y z y s o w e j [t. 4] na szczeblu krajowym przez wprowadzenie zmian w organizacji gospodarki państwa. Reorganizuje się funkcjonowanie gospodarki narodowej w celu najefektywniejszego wykorzystania rezerw na wsparcie całego wysiłku wojennego. Zazwyczaj dostępne zasoby i możliwości produkcyjne każdego narodu determinowały stopień i intensywność mobilizacji gospodarczej. Skuteczne mobilizowanie kapitału gospodarczego do wsparcia wysiłków wojennych jest zatem złożonym procesem, wymagającym doskonałej koordynacji krajowej zdolności produkcyjnej.

Niektórzy badacze twierdzili też, że tak szeroka mobilizacja społeczeństwa i jego zasobów na potrzeby działań wojennych skutkuje pomocą w budowaniu państwa.

Mobilizacja sił zbrojnych, rozumiana jako jeden z elementów systemu bezpieczeństwa państwa, nie jest zjawiskiem nowym, ponieważ była już praktykowana w czasie uzupełniania drużyn księżących oraz zwoływania pospolitego ruszenia. W ramach ogólnej mobilizacji stawia się w stan gotowości wszystkie siły, a w częściowej mobilizacji – tylko ich część.

W 1938 r. w Polsce mobilizacja osiągnęła maksymalny poziom, który został wyrażony w planie mobilizacyjnym „W”. Ten plan zakładał przeprowadzenie mobilizacji w 3 obszarach: wzmocnienia, mobilizacji alarmowej i mobilizacji powszechnej. Mocną stroną planu była możliwość szybkiego rozwinięcia i rozśrodkowania dużej liczby jednostek wojskowych przed wybuchem wojny. Osobą nadzorującą realizację mobilizacji w 1938 r. był Szef Sztabu Głównego. Plan zakładał ponadto ustalenia dotyczące rozśrodkowania mobilizowanych jednostek wojskowych na terenie kraju w ramach zwiększenia liczby jednostek mobilizowanych (i przekazanie części zadań mobilizacyjnych merytorycznym resortom) oraz sformowanie od podstaw 95 ośrodków zapasowych, którym przypisano zadania uzupełniania strat bojowych i niebojowych w czasie wojny. Od 1945 r. władze powojennej Polski, projektując mobilizację, dokonywały licznych zmian w planach mobilizacyjnych z powodu zastrzonego dyskursu politycznego między głównymi rywalami w polityce światowej, w którym uczestniczyły ich kraje satelickie. Na zmiany wpływała ponadto ewaluacja wewnętrznej polityki państwa, związana z reformą systemu administracyjnego. Znaczący był okres przypadający na lata 1975–1989 z uwagi na istotne przedsięwzięcia: przyjęcie nowelizacji dyrektyw MON o gotowości sił zbrojnych, aktualizację planów mobilizacyjnych oraz przekazanie zadań mobilizacyjnych szkołom wojskowym, szpitalom itp.

Obecnie mobilizacja dotyczy zarówno strefy militarnej, jak i gospodarczej państwa. Polega ona na podjęciu prawnych, organizacyjnych i praktycznych działań, pozwalających na wdrożenie skutecznych metod ukierunkowanych na zapewnienie bezpieczeństwa kraju. Za przygotowanie i przeprowadzenie mobilizacji odpowiadają struktury państwa, jego organy władzy i administracji, jak też poszczególne działy gospodarki narodowej. Ważnym elementem systemu bezpieczeństwa państwa jest mobilizacja sił zbrojnych, która obejmuje uporządkowany wewnętrznie układ, tj. zestaw założeń, zasad i norm warunkujących działalność mobilizacyjną. W Polsce mobilizację (powszechną lub częściową) zarządza Prezydent RP na mocy postanowienia wydanego na wniosek Prezesa Rady Ministrów. W przypadku zarządzenia mobilizacji powszechnej przeprowadzone zostaje mobilizacyjne rozwinięcie → *S i ł Z b r o j - n y c h R P* [t. 4]. W związku z ogłoszeniem mobilizacji częściowej mobilizacyjne rozwinięcie wojsk dotyczy powiększenia poszczególnych rodzajów sił zbrojnych do zaplanowanych rozmiarów przewidzianych na okres → *k r y z y s u* [t. 2] i wojny. Należy jednocześnie podkreślić, że do sprawnego przeprowadzenia mobilizacji siły

zbrojne muszą dysponować zarówno odpowiednim potencjałem osobowym, jak i tym związanym z infrastrukturą, stanowiącą podbudowę dla uformowania nowych związków taktycznych.

Podstawowe akty prawne regulujące planowanie mobilizacji to:

- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.,
- Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej,
- Ustawa z dnia 29 sierpnia 2002 r. o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej,
- rozporządzenia dotyczące wskazanych powyżej ustaw,
- dyrektywy, instrukcje, rozkazy i wytyczne dotyczące mobilizacji.

Mobilizacja jest zatem procesem, który obejmuje:

- podjęcie prawnych i organizacyjnych przygotowań struktur państwa, jego organów władzy i administracji oraz poszczególnych działów gospodarki narodowej do funkcjonowania w warunkach → z a g r o ż e n i a [t. 4] i wojny,
- uzupełnienie sił zbrojnych stanem osobowym oraz środkami transportowymi i urządzeniami uzyskiwanymi z zasobów gospodarki narodowej,
- określenie potrzeb mobilizacyjnych w zakresie stanu osobowego, środków transportowych i maszyn.

Realizacja wskazanych przedsięwzięć rozpoczyna się od pierwszego dnia mobilizacji i zostaje zakończona z chwilą złożenia przełożonemu meldunku o zakończeniu mobilizacyjnego rozwinięcia. Mobilizacyjne rozwinięcie należy rozumieć jako złożone przedsięwzięcie, które funkcjonuje w ramach systemu mobilizacyjnego, a w jego ramach operuje wewnętrzny układ elementów oraz zespół norm regulujących jego działanie zarówno w czasie pokoju, jak i podczas bezpośredniego zagrożenia i wojny. W skład systemu mobilizacyjnego rozwinięcia wchodzi:

- akty prawne, tj. ustawy, rozporządzenia, zarządzenia oraz wytyczne i porozumienia zawarte z podmiotami biorącymi udział w planowaniu mobilizacyjnym,
- dokumentacja planistyczna i wykonawcza opracowywana na wszystkich poziomach dowodzenia i w organach administracji publicznej,
- organy dowodzenia i kierowania,
- stany osobowe żołnierzy w służbie czynnej i pracowników wojska w czasie pokoju,
- zasoby rezerw osobowych,
- środki transportowe, statki powietrzne, pływające, tabor kolejowy i maszyny znajdujące się w zasobach państwa,
- zapasy środków materiałowych przechowywanych w magazynach, składach (MON), a także u kontrahentów,
- zapasy środków zaopatrzenia zgromadzone w ramach rezerwy państwowej na wyłączne potrzeby sił zbrojnych,

- elementy bazy mobilizacyjnej jednostek mobilizujących,
- procedury uruchamiania mobilizacyjnego rozwinięcia, rozumiane jako powoływanie żołnierzy rezerwy mających przydziały mobilizacyjne, pracowników wojska z nadanymi przydziałami mobilizacyjnymi oraz pozyskiwanie środków transportowych i maszyn pochodzących z gospodarki narodowej,
- szkolenie żołnierzy służby czynnej i pracowników wojska w ramach gotowości mobilizacyjnej i bojowej oraz rezerw osobowych i żołnierzy NSR w ramach ćwiczeń żołnierzy rezerwy,
- dysponowanie w czasie pokoju siłami zbrojnymi mającymi zdolność do osłonięcia mobilizacyjnego rozwinięcia państwa, w tym pełnego zaspokojenia potrzeb materiałowych,
- zdolność do przeprowadzenia mobilizacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych w każdych warunkach,
- wykorzystanie zasobów państwa do zabezpieczenia mobilizacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych obejmującego zasoby rezerw osobowych, świadczenia na rzecz wojska (w tym osobiste, doraźne i rzeczowe) oraz rezerwy mobilizacyjne państwa, tj. paliwo, żywność, zabezpieczenie medyczne,
- sprawdzenie stanu przygotowania jednostki wojskowej do mobilizacyjnego rozwinięcia w ramach prowadzonej kontroli gotowości mobilizacyjnej i bojowej.

System mobilizacyjny Sił Zbrojnych RP ma umożliwić, za pomocą zdefiniowanych przedsięwzięć planistyczno-organizacyjnych i materiałowo-technicznych, przekształcenie sił zbrojnych czasu pokoju w siły zbrojne przygotowane do wojny, które mają stosowną liczebność, strukturę organizacyjną oraz wyposażenie. System mobilizacyjny sił zbrojnych stanowią skoordynowane przedsięwzięcia planistyczne i organizacyjne, zadania wykonywane przez administrację (państwową i samorządową), a także podmioty gospodarcze. W ramach systemu mobilizacyjnego wykorzystuje się siły i środki, które w czasie pokoju służą przygotowaniu mobilizacji, a w czasie wojny jej przeprowadzeniu zgodnie z zakładanymi celami politycznymi i operacyjnymi sił zbrojnych. Mobilizacja sił zbrojnych stanowi ważny element → s y s t e m u b e z - p i e c z e ń s t w a n a r o d o w e g o [t. 4] państwa. Należy zaznaczyć, że proces ten wpisuje się w działania całego aparatu państwowego. Pobieżne rozumienie mobilizacji przypisuje zaangażowanie wyłącznie siłom zbrojnym, co jest niezgodne z założeniami mobilizacji, ponieważ w działania z tego zakresu włączone są także organy państwowe i podmioty gospodarcze. Mobilizacja pełni także funkcję → o d s t r a - s z a n i a w przypadku możliwości wystąpienia konfliktu zbrojnego. Należy tu podkreślić znaczenie odpowiednio nagłośnionej demonstracji siły i woli walki. Z uwagi na to, że siły zbrojne w czasie pokoju tylko w niewielkiej części są gotowe do podjęcia natychmiastowych działań, system mobilizacyjny powinien być dostosowany do ich terytorialnego uzupełnienia z jednoczesnym rozpoznaniem miejscowych zasobów rezerw ludzkich, materialnych oraz funkcjonującej infrastruktury. W badaniach nad

problematyką mobilizacji można wyróżnić 2 cele: poznawczy, polegający na określeniu zasad przygotowania i prowadzenia mobilizacji sił zbrojnych, oraz praktyczny – odpowiadający za znalezienie określonych sposobów mobilizacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych, organizacji mobilizacji, powołania żołnierzy rezerwy oraz pozyskania środków transportowych. W ramach mobilizacji dąży się do możliwości rozbudowy potencjału bojowego. W odniesieniu do zwiększenia zasobów ludzkich należy zwrócić uwagę na problem akceptacji społecznej osób udzielających świadczeń osobistych i ich rodzin. Kwestie te związane są z obawą utraty zdrowia, życia i mienia. Tak więc w aspekcie społecznym należy brać pod uwagę różne reakcje psychiczne żołnierzy wcielanych do wojska podczas mobilizacji. Ekonomiczny charakter mobilizacji dotyczy przygotowania programu mobilizacji gospodarki, a w tym – podjęcia produkcji i zaopatrywania sił zbrojnych w środki materiałowo-techniczne, gromadzenia rezerw państwowych, zapewnienia żywotności gospodarki w czasie konfliktu oraz obrony zakładów i przedsiębiorstw produkcyjnych. System mobilizacyjny nie kończy działania z chwilą powstania zagrożenia bezpieczeństwa państwa czy wybuchu wojny. Jego założenia zakładają, że będzie funkcjonował przez cały czas sytuacji uznanej za niebezpieczną. W tym okresie będzie odpowiedzialny za uzupełnianie stanu osobowego, środków transportowych, ubytków spowodowanych działaniami zbrojnymi oraz za przygotowanie do sformowania nowych jednostek wojskowych, w zależności od potrzeb.

Omawiając mobilizację państwa, należy wziąć pod uwagę pochodną charakteryzującą jakościową stronę jego potęgi, czyli mobilność. Ten wskaźnik jest miarą sprawności działania państwa w czasie i w przestrzeni (podczas pokoju, stanu zagrożenia i konfliktu) czy też jego możliwości organizacyjnych. Wyróżniamy 2 rodzaje mobilności: ogólną i wojskową (obronną). Mobilność wojskowa pokazuje obronne zaangażowanie społeczeństwa, które wyraża się przez poziom rozwoju gospodarczego. Ważnym elementem mobilności jest militaryzacja, która określa stopień przygotowania obronnego państwa, odzwierciedlany przez stosunek potęgi wojskowej do potęgi ogólnej (zob. → obrona narodowa). Militaryzację można postrzegać jako współczynnik mobilizacji, ponieważ pokazuje ona, jaką część zasobów przeznaczono na cele wojskowe.

Jacek Bil

J. Dorosz, *Mobilizacyjne rozwinięcie jednostki wojskowej w rejonie alarmowym*, „Obronność. Zeszyty Naukowe” 2018, nr 4 (28); *Mobilizacja sił zbrojnych*, Z. Piątek, J. Wojnarowski (red.), Stowarzyszenie Ruch Wspólnot Obronnych, Warszawa 2013; *Potęga państw 2017. Międzynarodowy układ sił w procesie zmian. Raport potęgometryczny*, R. Białoskórski, R. Kobryński, M. Sulek (red.), Oficyna Wydawnicza ASPRA, Warszawa 2017; *Słownik języka polskiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, <https://sjp.pwn.pl/sjp/mobilizacja;2568172.html> (dostęp 2.02.2020); R. Szandrocho, *Kompendium mobilizacyjne. Rozwijanie i zabezpieczenie rozwinięcia jednostek wojskowych: mobilizacja*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych im. gen. Tadeusza Kościuszki, Wrocław 2006; tenże, *Narodowe Siły Rezerwowe w systemie militarnym Rzeczypospolitej Polskiej – koncepcje, plany a rzeczywistość*, [w:] *Zagrożenia ład społeczny oraz bezpieczeństwa narodowego: wybrane aspekty*, M. Gitling, I. Wojaczek (red.), Instytut Socjologii

Państwowej Wyższej Szkoły Wschodnioeuropejskiej, Przemyśl 2017; tenże, *Siły Zbrojne RP w Narodowym Systemie Pogotowia Kryzysowego*, [w:] *Forum bezpieczeństwa: bezpieczeństwo wewnętrzne i ochrona infrastruktury krytycznej*, t. 1, G. Krasnodębski (red.), Wydawnictwo J.P., Gdynia 2012; tenże, *Wybrane problemy gotowości państwa*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych im. gen. Tadeusza Kościuszki, Wrocław 2013; J. Wojnarowski, *Mobilizacja Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej*, Bellona, Warszawa 2000; tenże, *Mobilizacja sił zbrojnych szansą utrzymania bezpieczeństwa Polski*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2008.

MOCARSTWO – państwo zajmujące istotną lub nawet centralną pozycję względem innych państw na arenie międzynarodowej. Źródł słów terminu podpowiada, aby poszukiwać specyficznych cech siły – mocy – mogącej czynić dane państwo mocarstwem. Badacze stosunków międzynarodowych najczęściej wskazują, że potęga takich państw oznacza siłę wpływów przewyższającą siłę innych państw, a nawet – że mocarstwa są zdolne do realizacji swojej polityki i walki o własne interesy na całej kuli ziemskiej. Potęga mocarstw pozwala im na narzucanie supremacji innym państwom w jednej lub w wielu dziedzinach stosunków międzynarodowych, co może się przełożyć na korzyści polityczne, ekonomiczne i strategiczne. Dowodzi się, że choć mocarstwa są nierzadko ośrodkami sprzeczności, sporów i konfliktów, stanowią również koła napędowe stosunków międzynarodowych, a także – dziejów politycznych i rozwoju gospodarczego.

Według realistów strukturalnych wielkie mocarstwa mają znaczenie z 3 powodów. Po pierwsze – ze względu na brak międzynarodowego suwerena mocarstwa ustanawiają scenę działania zarówno dla innych, jak i dla siebie. Po drugie – okazują się podmiotami najlepiej przygotowanymi do rozwiązywania problemów związanych z życiem wielkich zbiorowości, takimi jak ubóstwo, rozwój populacji czy zanieczyszczenia. Po trzecie – gdy realizują swoje interesy i kształtują system międzynarodowy według własnych upodobań, wielkie mocarstwa często zagrażają innym państwom, które reagują, aby zrównoważyć siły. Dla neoliberalnych uczonych ograniczanie wielkich mocarstw i pomaganie im w rozwiązaniu dylematu → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] mają zasadnicze znaczenie dla globalnego zarządzania. Hegemoniczni teoretycy stabilności twierdzą, że silny międzynarodowy system gospodarczy wymaga potężnego państwa gotowego do ustanawiania i egzekwowania reguł ekonomicznych oraz płacenia nieproporcjonalnej części kosztów jego funkcjonowania.

Określenie *mocarstwo* pojawia się po raz pierwszy w nauce w 1833 r. w eseju pt. *Wielkie mocarstwa*. Leopold von Ranke, niemiecki historyk i jego autor, dowodził, że bieg historii od końca XVII w. był uwarunkowany kształtowaniem się konstelacji sił między wielkimi mocarstwami, a nie – wszystkimi państwami europejskimi. Podkreślał, że wielkie mocarstwa, czyli Francja, Anglia, Rosja, Austria i Prusy, cechowały się specyficznymi warunkami wewnętrznymi. Von Ranke swoje wnioski ograniczał do refleksji na temat państw i narodów europejskich.

Jedną z najbardziej znanych i najobszerniejszych prac poświęconych mocarstwom jest książka Paula Kennedy’ego *Mocarstwa świata. Narodziny, rozkwit, upadek*.

Przemiany gospodarcze i konflikty zbrojne w latach 1500–2000. Brytyjski historyk kreśli w niej szeroki obraz przemian, które zachodziły w relacjach między państwami, zwłaszcza w odniesieniu do zagadnień politycznych i gospodarczych, i prowadziły do zmian na liście mocarstw. Jako datę graniczną wyznacza rok 1500 – określa ją jako początek nowożytności, czyli okresu po renesansie, a jednocześnie dowodzi, że dopiero od zawarcia traktatu westfalskiego z 1648 r. można mówić o rozwoju mocarstw. Ten traktat legitymizował ideę wspólnoty suwerennych państw, oznaczał triumf państwa niezależnego zewnętrźnie i decydującego o sprawach wewnętrznych. Tym samym stanowił punkt odniesienia dla transformacji ustroju międzynarodowego istniejącego od średniowiecza do ery nowożytnej. Badacze stosunków międzynarodowych wiele uwagi poświęcili identyfikacji, klasyfikowaniu, wyjaśnianiu i rozumieniu państw uznawanych za wielkie mocarstwa, a także badaniu przyczyn i skutków relatywnego wzrostu i upadku takich struktur w systemie międzynarodowym. Wskazuje się, że w stulecie między kongresem wiedeńskim a wybuchem I wojny światowej stosunki międzynarodowe w Europie zostały zdominowane przez 5 wielkich mocarstw: Austrię (po 1867 r. – Austro-Węgry), Francję, Wielką Brytanię, Prusy (po 1871 r. – Niemcy) i Rosję. W tym okresie wielkie mocarstwa zazdrośnie strzegły swojego statusu i przez cały czas były niechętne temu, by kolejne państwa mogły liczyć na taki status. Mocarstwa zdominowały wówczas dyplomację i działania wojenne na terenie Europy i zaangażowały się w serię długotrwałych wojen koalicyjnych, przerywanych szybko zmieniającymi się sojuszami.

Dominacja kilku mocarstw w tak długim okresie oznaczała stabilność stosunków międzynarodowych. W momencie wybuchu I wojny światowej istniało już 8 mocarstw, z których po raz pierwszy 2 znajdowały się całkowicie poza Europą: Austro-Węgry, Francja, Niemcy, Wielka Brytania, Włochy, Japonia, Rosja i Stany Zjednoczone. Koniec I wojny światowej spowodował, że Austro-Węgry, Niemcy oraz Rosja tymczasowo straciły statut mocarstw. Dwie dekady później, w momencie wybuchu II wojny światowej, można doliczyć się 7 wielkich mocarstw, Niemcy i Związek Radziecki ponownie stały się potęgami o charakterze mocarstw, a dotychczasowe potęgi zachowały swój status. → W o j n a [t. 4] jednak wyeliminowała mocarstwa Osi, a więc Niemcy, Włochy i Japonię, ze statusu mocarstw głównych i znacząco zmniejszyła względną potęgę Wielkiej Brytanii i Francji, podczas gdy po raz pierwszy na liście mocarstw w licznych opracowaniach zaczęły pojawiać się Chiny. Wskazywano, że koniec II wojny światowej uczynił Wielką Brytanię, Związek Radziecki i Stany Zjednoczone wielkimi mocarstwami, podczas gdy Chiny i Francja, ze względu na ich przeszłość lub potencjał, były traktowane w negocjacjach i organizacjach tak, jakby były wielkimi mocarstwami. Potęga brytyjska podupadła jednak do tego stopnia, że stała się wyraźnie mniejsza od potęgi USA oraz ZSRR, które – ze względu na ogromną przewagę nad potęgą następną w kolejności – zasługiwały na miano supermocarstw. II wojna światowa zakończyła się tym, że główny ciężar w równowadze sił przesunął się z tradycyjnych

mocarstw w Europie Zachodniej i Środkowej do zaledwie 2 pozaeuropejskich: Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego. Doprowadziło to do powstania dwubiegunowego systemu międzynarodowego → z i m n e j w o j n y [t. 4].

Koniec zimnej wojny i upadek dwubiegunowego porządku światowego zwiastowały erę przemian w globalnym układzie sił. Najważniejszą cechą świata bezpośrednio po zimnej wojnie była dominacja Stanów Zjednoczonych, skutkująca powstaniem jednobiegunowego systemu hegemonii, w którym Stany Zjednoczone miały fizyczne zasoby do prowadzenia swojej jednostronnej polityki zagranicznej na całym świecie. W konsekwencji ta epoka była naznaczona fundamentalną zmianą w strategicznym układzie sił, w wyniku której powstała koalicja głównych mocarstw pod przywództwem USA. Wskazuje się jednak, że w ostatnich latach status mocarstwa lub supermocarstwa Stanów Zjednoczonych był coraz częściej konfrontowany z rosnącymi wpływami krajów o znaczącym potencjale siły, co prowadzi do policentrycznej równowagi sił, określanej także mianem wielobiegunowości.

Współczesny system międzynarodowy, często opisywany jako postzimnowojenny, miał 2 fazy. Pierwsza trwała od 1990 r. do 11 września 2001 r. Druga trwa od tej daty do chwili obecnej. Początkową fazę postzimnowojennego świata zbudowano na założeniach, że Stany Zjednoczone były dominującą siłą polityczną i militarną, przy założeniu 3 wielkich mocarstw – USA, Chin i Europy. Wskazywano także państwa takie jak Rosja, Niemcy i Francja jako potencjalne mocarstwa. Wielu badaczy podkreśla, że obecnie Stany Zjednoczone pozostają najpotężniejszym państwem na ziemi. Dynamiczna gospodarka USA sprawia, że to państwo wciąż jest najważniejszym biegunem w międzynarodowej polityce, jednak należy zauważyć, że Chiny ugruntowały swój status drugiego co do wielkości mocarstwa na świecie i największego długoterminowego pretendenta do zastąpienia w tym miejscu Stanów Zjednoczonych. Inni dowodzą, że Rosja i Chiny są kolejnymi mocarstwami i należą do czołowych państw świata pod względem zdolności wojskowych i siły ekonomicznej. W grupie mocarstw wymienia się obecnie także Niemcy, Wielką Brytanię, Francję i Japonię – państwa, które dysponują dużym potencjałem wojskowym, technologią, nowoczesnymi gospodarkami i uczestniczą w działaniach na rzecz pomocy międzynarodowej.

Na potrzeby analizy czynników sprawiających, że państwa mogą być traktowane jako mocarstwa, najczęściej wymienia się obecnie przodowanie w skali świata w zakresie wielkości populacji i terytorium, wyposażenia w zasoby, potencjału ekonomicznego, siły militarnej, stabilności politycznej i zdolności do prowadzenia skutecznej polityki międzynarodowej. W kontekście mocarstwowości często pojawiają się pytania o status Unii Europejskiej. Przewyższa ona obecnie Stany Zjednoczone pod względem PKB, jednak nie ma istotnych możliwości politycznych – ani przemawiania jednym głosem, ani rozmieszczania sił zbrojnych pod jednym kierownictwem. Podobnie w Azji: chociaż gospodarki chińska i indyjska szybko się rozwijają, ta pierwsza jest bardziej narażona na wewnętrzne ograniczenia – ze względu na starzejącą się

populację. Większość analityków rozważających wybrane aspekty historii międzynarodowych stosunków politycznych oraz ekonomiczne, wojskowe i polityczne zdolności i atrybuty współczesnych państw zauważa, że z czasem USA tracą status jedynego mocarstwa. Mogłoby to nastąpić na 3 sposoby: poprzez bezwzględny upadek Stanów Zjednoczonych w efekcie erozji ich zdolności gospodarczych i militarnych, poprzez względny wzrost dzisiejszych średnich mocarstw (a więc ich wzrost gospodarczy i współmierne zaangażowanie polityczne i militarne) lub poprzez kombinację tych dwóch. Nie ma jednak jednoznacznych prognoz co do tego, kiedy i jak to nastąpi.

W kontekście pytań o to, które z państw zasługuje na status mocarstwa, wskazuje się często na listę 5 stałych członków → **R a d y B e z p i e c z e ń s t w a O N Z** [t. 3], czyli Chiny, USA, Francję, Wielką Brytanię i Rosję. Wielokrotnie podnosi się, że brak w gronie tym Japonii i Niemiec czyni z Rady Bezpieczeństwa organ niereprezentatywny, a kryteria doboru państw do grona członków stałych Rady Bezpieczeństwa ONZ są nieadekwatne do realiów współczesnych stosunków międzynarodowych. Jeśli za kryterium mocarstwowości przyjąć siłę ekonomiczną państwa, można jako mocarstwa traktować członków → **G r u p y S i e d m i u (G 7)**, zrzeszającej państwa będące liderami wśród światowych gospodarek, czyli USA, Francję, Japonię, Kanadę, Niemcy, Rosję, Wielką Brytanię oraz Włochy.

Rafał Klepka

K.R. Adams, *Great Power*, [w:] *The Encyclopedia of Political Science*, G.T. Kurian, J.E. Alt, S. Chambers, G. Garrett, M. Levi, P.D. McClain (eds.), CQ Press, Washington 2011; G.R. Bertridg, J.W. Young, *What is 'a Great Power'?*, „Political Studies” 1988, vol. XXXVI; B. Buzan, *Great Power*, [w:] *The Oxford Handbook of International Security*, A. Gheciu, W.C. Wohlforth (eds.), <https://www.oxfordhandbooks.com/view/10.1093/oxfordhb/9780198777854.001.0001/oxfordhb-9780198777854-e-43> (dostęp 15.11.2021); M. Cesa, *Great Powers*, [w:] *An Introduction to International Relations*, R. Devetak, J. George, S. Percy (eds.), Cambridge University Press, Cambridge 2017; S. Cui, B. Buzan, *Great Power Management in International Society*, „The Chinese Journal of International Politics” 2016, vol. 9, iss. 2; M.E. Dickson, *Great Powers and the Quest for Hegemony in the Contemporary International System*, „Advances in Social Sciences Research Journal” 2019, vol. 6, iss. 6; A. Dudek, *Mocarstwo*, [w:] *Encyklopedia politologii*, t. 5: *Stosunki międzynarodowe*, T. Łoś-Nowak, Zakamycze, Kraków 2002; E. Erickson, *What Do We Mean by Great Power or Superpower? An Introduction to Concepts and Terms*, „MCU Journal” 2018, vol. 9, iss. 2; A. Hurrell, *Rising Powers and the Emerging Global Order*, [w:] *The Globalization of World Politics: An Introduction to International Relations*, J. Baylis, S. Smith, P. Owens (eds.), Oxford University Press, Oxford 2020; P. Kennedy, *The Rise and Fall of the Great Powers: Economic Change and Military Conflict*, Random House, New York 1987; D. Lemke, *Great Powers in the Post-Cold War World: A Power Transition Perspective*, [w:] *Balance of Power: Theory and Practice in the 21st Century*, T.V. Paul, J.J. Wirtz, M. Fortmann (eds.), Stanford University Press, Stanford 2004.

MOCARSTWO JĄDROWE – to państwo posiadające → **b r o ń n u k l e a r n ą** [t. 1]. Broń nuklearna może być w tym przypadku rozumiana jako urządzenie wybuchowe czerpiące swoją energię z reakcji jądrowych (reakcji rozszczepienia jąder

pierwiastków ciężkich w przypadku broni atomowej lub kombinacji reakcji rozszczepienia jąder pierwiastków ciężkich oraz syntezy jąder pierwiastków lekkich w przypadku broni wodorowej / termonuklearnej), możliwe do militarnego wykorzystania. Zdolność do militarnego wykorzystania jest przede wszystkim pochodną możliwości umieszczenia nuklearnego urządzenia wybuchowego na odpowiednich środkach przenoszenia, wynikającą głównie z adekwatnych gabarytów i masy urządzenia wybuchowego. Obecnie jako mocarstwa jądrowe można traktować 9 państw (patrz: → k l u b a t o m o w y): Stany Zjednoczone, Rosja, Chiny, Francja, Wielka Brytania, Izrael, Indie, Pakistan, Korea Północna.

Mocarstwa jądrowe można podzielić na kilka kategorii w zależności od przyjętych kryteriów. Pierwszym z nich jest rodzaj broni nuklearnej, jaką dysponuje dane państwo, rozumiany jako zasada działania, na której oparte jest funkcjonowanie nuklearnego urządzenia wybuchowego. Obecnie wszystkie państwa jądrowe dysponują bronią termonuklearną, która zapewnia znacznie większą siłę niszczącą niż broń atomowa, działająca na zasadzie rozszczepienia. Pierwsze testy miały miejsce w poszczególnych państwach w następujących latach: Stany Zjednoczone – 1952 r., Związek Radziecki – 1955 r., Wielka Brytania – 1957 r., Chiny – 1967 r., Francja – 1968 r., Indie – 1998 r., Pakistan – 1998 r., Korea Północna – 2016 r. Powszechnie uważa się, że także Izrael posiada broń termonuklearną. Z kolei Republika Południowej Afryki w ramach swojego programu nuklearnego ograniczyła się tylko do broni atomowej o klasycznej konstrukcji. Poszczególne daty mogą być do pewnego stopnia przedmiotem kontrowersji, gdyż za pełnoprawną broń termonuklearną możemy uznać taką, w której większość wydajności pochodzi z reakcji syntezy zamiast reakcji rozczepienia. Przykładowo pierwszy oficjalny test brytyjski Grapple 1 przeprowadzony 15 maja 1957 r. nie osiągnął oczekiwanej wydajności drugiego stopnia (stopnia fuzji), chociaż fakt ten był utrzymywany przez długi czas w tajemnicy. Dopiero test Grapple X, zrealizowany 8 listopada 1957 r., można uznać za prawdziwy test termojądrowy. Także wydajność indyjskiego testu Shakti-1 z 1998 r. jest kwestionowana, podobnie jak w przypadku północnokoreańskiego testu z 2016 r. (kolejny test, przeprowadzony rok później, nie budził już takich wątpliwości ze względu na znacznie większą siłę eksplozji oszacowaną na podstawie pomiarów sejsmicznych).

Najbardziej istotnym kryterium różnicującym mocarstwa nuklearne jest wielkość arsenału. Możemy tu wyróżnić 2 nuklearne supermocarstwa – Stany Zjednoczone i Rosję. W obu przypadkach całkowity arsenał oscyluje wokół 5–6 tys. głowic (Rosja szacunkowo ma 6255 głowic, a Stany Zjednoczone – 5550 głowic, dane za rocznikiem SIPRI z 2022 r.). Liczba ta obejmuje wszystkie głowice, zarówno znajdujące się w gotowości bojowej (szacunkowo odpowiednio 1588 głowic w Rosji i 1788 w USA), jak i zmagazynowane oraz przeznaczone do utylizacji. Co więcej, jest to liczba szacunkowa, gdyż restrykcje (a co za tym idzie – obowiązek informowania) dotyczą tylko operacyjnie rozmieszczonych głowic strategicznych, nie obejmują głowic niebędących

w służbie operacyjnej, a także głowic niestrategicznych (na nośnikach o charakterze taktycznym oraz o zasięgu pośrednim). Restrykcje i obowiązek informowania dotyczą przy tym tylko Stanów Zjednoczonych oraz Rosji (wskazanej części arsenału nuklearnego tych państw), tak więc dane odnoszące się do pozostałych państw są szacunkowe, także w zakresie operacyjnej broni o charakterze strategicznym.

W ostatnim okresie, ze względu na dynamiczny rozwój ilościowy arsenału, Chiny można zaliczyć do grupy pośredniej. Jakkolwiek państwo to przez kilka dekad hołdowało zasadzie nuklearnego minimalizmu i utrzymywało arsenał liczący całościowo ponad dwieście głowic (szacunkowo), obecnie zdaje się wykraczać znacznie poza ten przedział. Przypuszcza się, że Chiny posiadają ok. 400 głowic nuklearnych, a biorąc pod uwagę tempo rozbudowy arsenału, w krótkim czasie mogą dysponować potencjałem porównywalnym do amerykańskiego i rosyjskiego, jeśli chodzi o głowice w służbie operacyjnej. Pentagon szacuje, że do 2035 r. Chiny osiągną poziom 1,5 tys. głowic nuklearnych.

Pozostałe państwa nuklearne można umieścić w jednej grupie podmiotów dysponujących arsenałem nuklearnym w przedziale ok. 100–300 głowic. Stało się tak ze względu na dynamiczny rozwój ilościowy potencjału północnokoreańskiego w ostatnich latach – jeszcze niedawno szacowano wielkość arsenału tego państwa na kilka, kilkanaście głowic, teraz uznaje się, że jest ich kilkadziesiąt, z tendencją zbliżania się do pułapu ok. 100 sztuk (na podstawie ilości wyprodukowanego materiału rozszczepialnego naukowcy Institute for Science and International Security ocenili, że państwo to dysponowało na koniec 2022 r. 55–96 głowicami). W przypadku pozostałych państw nuklearnych wyliczenia wskazują na następujące wielkości arsenału jądrowego: Francja – 290 głowic, Wielka Brytania – 225 głowic, Pakistan – 170 głowic, Indie – 164 głowice, Izrael – 90 głowic (tu szacunek może być zaniżony; można spotkać się liczbą 400 głowic, która z kolei wydaje się nieco zawyżona).

Innym znaczącym kryterium różnicującym poszczególne mocarstwa nuklearne są posiadane środki przenoszenia. W zakresie broni strategicznej mówimy o tzw. strategicznej triadzie nuklearnej. Składa się ona z:

- 1) międzykontynentalnych → p o c i s k ó w b a l i s t y c z n y c h [t. 5] bazowania lądowego, rozmieszczonych na wyrzutniach stacjonarnych bądź mobilnych (za kryterium zaliczenia do broni strategicznej przyjmuje się w tym przypadku zasięg powyżej 5,5 tys. km);
- 2) bombowców strategicznych, zdolnych do przenoszenia bomb grawitacyjnych lub → p o c i s k ó w m a n e w r u j ą c y c h [t. 5] z głowicami nuklearnymi;
- 3) pocisków balistycznych przenoszonych i wystrzeliwanych z okrętów podwodnych (obecnie wykorzystuje się do tego okręty podwodne z napędem nuklearnym, zdolne do odpalania pocisków z położenia podwodnego).

Podobne środki przenoszenia, chociaż o mniejszych możliwościach, stosowane są w odniesieniu do broni niestrategicznej, szczególnie w przypadku komponentu

lądowego (pociski balistyczne o zasięgu niestrategicznym) oraz powietrznego (bombowce o zasięgu niestrategicznym). W przypadku komponentu morskiego także możliwe jest przenoszenie broni o charakterze niestrategicznym przez okręty, zarówno podwodne, jak i nawodne. Należy przy tym zaznaczyć, że dokładna definicja strategicznej broni nuklearnej ma zastosowanie tylko w przypadku Stanów Zjednoczonych i Rosji (tylko te państwa są stronami traktatu → *New START*, ograniczającego poziom strategicznych zbrojeń nuklearnych). Poza tym postrzeganie tego, jaka broń służy do celów strategicznych, będzie inne w wypadku supermocarstw nuklearnych, a inne – np. Pakistanu czy Izraela (przy czym nie chodzi tu tylko o wielkość arsenału, ogólny potencjał czy pozycję międzynarodową państwa, ale także o geograficzny rozkład potencjalnych celów).

W pełni rozwiniętą strategiczną triadą nuklearną dysponują Stany Zjednoczone i Rosja, a także – z pewnymi zastrzeżeniami – Chiny. Kontrowersje dotyczące Chin odnoszą się do wątpliwości w zakresie przede wszystkim elementów powietrznego i – w mniejszym stopniu – morskiego. Chodzi o to, czy możliwości oddziaływania o charakterze międzykontynentalnym skutkują uznaniem ich za pełnowartościowy potencjał strategiczny. Trzeba przy tym podkreślić, że takich wątpliwości nie ma w zakresie chińskiego komponentu lądowego, a rozwój pozostałych, szczególnie morskiego, upoważnia do oczekiwania na osiągnięcie przez Chiny pełnoprawnych możliwości strategicznych.

Druga grupa państw to europejskie państwa nuklearne, które dysponują najpotężniejszym i najbardziej skomplikowanym elementem triady, czyli strategicznymi okrętami podwodnymi z rakietami balistycznymi, ale z powodów doktrynalnych czy finansowych (albo kombinacji obu przyczyn) nie posiadają wszystkich jej elementów. Francja dysponowała w przeszłości triadą strategiczną, ale zrezygnowała z komponentu lądowego, pozostawiła strategiczny komponent morski oraz niestrategiczny komponent powietrzny. Wielka Brytania dysponuje tylko strategicznym komponentem morskim.

Pozostałe państwa mają zróżnicowany potencjał, ale nie można w ich przypadkach mówić o w pełni rozwiniętej triadzie strategicznej. Stoi zatem ograniczony potencjał tych państw albo ograniczenia techniczne czy sytuacja geostrategiczna, która nie zmusza tych państw do rozwoju broni o możliwościach (np. zasięgu) porównywalnych z możliwościami czołowych potęg nuklearnych. Trzeba przy tym zaznaczyć, że część z tych państw podejmuje wysiłki w tym kierunku, więc można się spodziewać zmian w zakresie posiadanych środków przenoszenia.

Indie dysponują 3 rodzajami przenoszenia broni nuklearnej, z tym że samoloty uderzeniowe pod względem możliwości mają raczej charakter taktyczny (choć znajdują się pod komendą Dowództwa Sił Strategicznych), pociski balistyczne bazowania lądowego nie mają zasięgu międzykontynentalnego (poza najnowszy Agni-5, który z zasięgiem ok. 5 tys. km znajduje się na pograniczu zasięgu pośredniego i międzykontynentalnego), natomiast komponent morski dopiero powstaje, a jedyny będący

w służbie strategiczny okręt podwodny dysponuje pociskami balistycznymi o stosunkowo niewielkim zasięgu. Z uwagi na rozwój uzbrojenia tej klasy można oczekiwać, że strategiczne okręty podwodne staną się podstawą indyjskiego odstraszania nuklearnego.

Pakistan posiada 2 rodzaje środków przenoszenia. Komponent powietrzny składa się z samolotów o charakterystykach taktycznych, natomiast komponent lądowy tworzą pociski balistyczne i manewrujące bliskiego i średniego zasięgu (poniżej 3 tys. km). Tworzony jest komponent morski (mają miejsce testy uzbrojenia), który składał się będzie z odpalanych z położenia podwodnego pocisków manewrujących przenoszonych przez okręty podwodne o konwencjonalnym napędzie dieslowsko-elektrycznym. Rozważana jest budowa „pełnoprawnych” strategicznych okrętów podwodnych z napędem nuklearnym i pociskami balistycznymi w odpowiedzi na podobny program realizowany przez Indie.

Trzema rodzajami środków przenoszenia dysponuje prawdopodobnie Izrael. Najnowsza wersja rakiet balistycznych Jerycho ma prawdopodobnie zasięg na pograniczu międzykontynentalnego (ok. 5 tys. km), samoloty uderzeniowe są pod względem możliwości (w tym zasięgu i udźwigu) taktyczne, chociaż w geostrategicznym reáliach Izraela mogą mieć znaczenie strategiczne, natomiast komponent morski składa się prawdopodobnie z okrętów podwodnych o napędzie konwencjonalnym zdolnych do wyrzeliwania pocisków manewrujących przenoszących głowice nuklearne. Korea Północna dysponuje lądowymi wyrzutniami pocisków balistycznych i manewrujących o zróżnicowanym zasięgu, w tym o pełnym zasięgu międzykontynentalnym (rzędu kilkunastu tysięcy kilometrów). Ponadto testowane są pociski manewrujące wyrzeliwane z okrętów podwodnych. W przypadku wprowadzenia ich do służby operacyjnej nosicielami tej broni będą okręty podwodne o klasycznym napędzie dieslowsko-elektrycznym (Korea Północna nie dysponuje okrętami podwodnymi o napędzie atomowym).

Rafał Kopeć

R. Kopeć, *Militarne metody zapobiegania proliferacji broni masowego rażenia*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2015; tenże, *Strategie nuklearne w okresie pozimnowojennym*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2014; H. Kristensen i in., *Status of World Nuclear Forces*, 31.03.2023, Federation of American Scientists, <https://fas.org/initiative/statusworld-nuclear-forces/> (dostęp 29.04.2023); *SIPRI Yearbook 2022. Armaments, Disarmament and International Security*, Oxford University Press, Oxford, UK 2022; M.R. Costlow, *Safety in Diversity. The Strategic Value of ICBMs and the GBSB in the Nuclear Triad*, National Institute Press, Fairfax 2021; J.L. Naylor, *The Third Nuclear Age, „Comparative Strategy”* 2019, vol. 38, iss. 4.

MONACHIJSKA KONFERENCJA BEZPIECZEŃSTWA (ang. Munich Security Conference, MSC) – coroczne spotkanie, podczas którego szefowie państw, rządów, członkowie administracji publicznej oraz sił zbrojnych, a także przedstawiciele

świata nauki, biznesu i mediów, omawiają inicjatywy dyplomatyczne mające na celu rozwiązanie najpilniejszych problemów związanych z → b e z p i e c z e ń s t w e m [t. 1] na świecie. Konferencja zakłada otwartą i konstruktywną wymianę poglądów na temat najważniejszych bieżących i przyszłych zagadnień z zakresu → b e z p i e c z e ń s t w a m i ę d z y n a r o d o w e g o [t. 1]. Pierwsze spotkanie, pod nazwą *Internationale Wehrkunde – Begegnung* (Międzynarodowe Przysposobienie Obronne – Spotkanie) i tym samym założenie MSC miało miejsce w 1963 r. Od tego czasu MSC jest jedną z największych na świecie współcześnie działających platform dyskusji o bezpieczeństwie i obronności. Ze względu na charakter i dominującą tematykę można wyróżnić 3 okresy w działalności MSC:

- Pierwsze dziesięciolecie działalności charakteryzowały się liczbą uczestników znacznie mniejszą niż obecnie i koncentrowały się na dialogu między niemieckimi uczestnikami a gośćmi z USA oraz z innych państw członkowskich → N A T O [t. 3]. Tematyka międzynarodowych debat opierała się na polityce państw zachodnich w kwestii → z i m n e j w o j n y [t. 4], co przyczyniło się do nazywania konferencji spotkaniem transatlantyckim.
- W okresie kończącym zimną wojnę zarówno Ewald von Kleist, pomysłodawca konferencji, jak i Horst Teltschik, jego następca na stanowisku przewodniczącego, zdecydowali – z jednej strony – utrzymać transatlantycki charakter konferencji, z drugiej – zaprosić do dyskusji prelegentów z krajów Europy Środkowo-Wschodniej, a także z Federacji Rosyjskiej.
- Czasy współczesne, które charakteryzują się wzrostem liczby i różnorodności podmiotów bezpieczeństwa międzynarodowego, spowodowały znaczne powiększenie kręgu uczestników konferencji. Transatlantycki filar spotkań, tak dynamicznie zmieniająca się sytuacja ekonomiczna na świecie (Chiny, Brazylia czy Indie), protesty społeczne (np. arabska wiosna) czy dyskusje dotyczące nuklearnych ambicji Iranu nie tylko wpłynęły na umiędzynarodowienie konferencji z uwagi na uczestników pochodzących z całego świata, lecz także silnie podkreśliły potrzebę szerszego postrzegania bezpieczeństwa. Tym samym w omawianym okresie zimna wojna przestała być głównym tematem spotkań i pomimo nadal ważnej roli w dyskusji przedstawicieli wojskowych coraz częściej do dialogu przystępowali dyrektorzy generalni, przedsiębiorcy, obrońcy → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3], ekolodzy i inne osoby reprezentujące globalne → s p o ł e c z e ń s t w o o b a t e l s k i e [t. 4].

Cele MSC to budowanie zaufania i przyczynianie się do pokojowego rozwiązywania konfliktów poprzez utrzymywanie stałego, kontrolowanego oraz nieformalnego dialogu w kwestii bezpieczeństwa międzynarodowego. Organizatorzy MSC postrzegają organizowane przez siebie konferencje jako rodzaj doskonalenia decyzji grupowych (tzw. burzy mózgów), podczas których opracowywane są nowe inicjatywy i rozwiązania. Coroczne spotkania w hotelu Bayerischer Hof są zatem okazją do

wypracowania oficjalnych i nieoficjalnych inicjatyw, a także pomysłów mających na celu rozwiązanie problemów związanych z bezpieczeństwem na świecie. Konferencja zapewnia także przestrzeń do nieformalnych spotkań urzędników, a tym samym – jak głosi jej pierwotne założenie – do budowania pokoju poprzez dialog. Oprócz corocznej, flagowej konferencji (MSC) są organizowane także wydarzenia uzupełniające, dotyczące określonych tematów i regionów. Nie bez znaczenia jest także publikacja tzw. monachijskiego raportu bezpieczeństwa – corocznego przeglądu istotnych danych liczbowych, geograficznych i wyników badań dotyczących wyzwań związanych z bezpieczeństwem. Odpowiada za to zespół złożony z ponad 60 osób, na czele którego stoi Rada Fundacji MSC (prezes: prof. Wolfgang Ischinger, wiceprezes Boris Ruge, dyrektor wykonawczy: dr Benedikt Franke) oraz Rada Dyrektorów (dyrektor ds. badań i polityki: dr Tobias Bunde, dyrektor operacyjny: Johannes Schmid, dyrektor ds. komunikacji: Christian Thiels, dyrektor programów: Lisa Marie Ullrich, dyrektor finansowy / dyrektors. zasobów ludzkich: Sara-Sumie Yang).

W głównej konferencji MSC, organizowanej w lutym, udział bierze ponad 450 osób z całego świata, mających bezpośredni wpływ na kreowanie polityki krajowej i międzynarodowej. Są to m.in. głowy państw, ministrowie, czołowe osobistości organizacji międzynarodowych i pozarządowych, wysoko postawieni przedstawiciele przemysłu, mediów, środowisk akademickich i społeczeństw obywatelskich. MSC jako swój filar uznaje potrzebę świadomej i trwałej debaty publicznej na temat szeroko pojętej polityki bezpieczeństwa, a także stara się zainteresować poruszaną tematyką możliwie najszersze grono osób. Większość debat jest transmitowanych online, a podjęte założenia są rozpowszechniane za pośrednictwem raportów, wywiadów i publikacji w mediach społecznościowych.

Monachijska Konferencja Bezpieczeństwa ma korzenie zarówno transatlantyckie, jak i europejskie. Działania podejmowane po okresie kończącym zimną wojnę mają charakter globalny. Celem MSC stało się zwiększenie zasięgu geograficznego, czyli dotarcie do wszystkich zainteresowanych interesariuszy. Konferencja inicjuje debatę nad najważniejszymi wyzwaniami bezpieczeństwa światowego, a także jest ukierunkowana na zapewnienie odpowiednich warunków umożliwiających powstawanie porozumień przyczyniających się do zwiększania bezpieczeństwa na świecie. Przykładem takiego działania, a także rangi – konferencji, okazuje się decyzja Stanów Zjednoczonych i Federacji Rosyjskiej, które postanowiły w trakcie odbywającej się 5 lutego 2011 r. Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa ratyfikować międzynarodowy traktat dwustronny New Strategic Arms Reduction Treaty (ang. New START, ros. CHB-III), dotyczący podjęcia środków mających na celu dalsze ograniczenie zbrojeń strategicznych: strony zobowiązały się do ograniczenia liczby głowic nuklearnych dla pocisków ICBM oraz SLBM do liczby 1550 sztuk.

W 2015 r., podczas 51. monachijskiego szczytu bezpieczeństwa, motywem przewodnim stało się wywołanie dyskusji i działań zmierzających do zakończenia

konfliktów i do wzmocnienia ładu międzynarodowego. Oprócz wpływu sytuacji na wschodzie Ukrainy na → b e z p i e c z e ń s t w o e u r o p e j s k i e [t. 1], w trakcie MSC dyskutowano o znaczeniu obronności w Europie, → w o j n y h y b r y d o - w e j [t. 4] i → w o j n y i n f o r m a c y j n e j [t. 4], a także o → z a g r o ż e - n i a c h [t. 4] w → c y b e r p r z e s t r z e ń i [t. 1] oraz o wyzwaniach stojących przed OBWE. MSC w swoich programach nie tylko uwzględnia najpilniejsze wyzwania związane z bezpieczeństwem, lecz także zwraca uwagę na kwestie, które mogą nie być jeszcze priorytetami w agendzie organów zajmujących się bezpieczeństwem. Przykładem może być wspomniana już arabska wiosna, która przyczyniła się do zwrócenia uwagi ekspertów na Afrykę w kontekście bezpieczeństwa i możliwego kryzysu migracyjnego, który rozpoczął się po 2015 r. To miało bezpośrednie przełożenie na intensyfikację tworzenia przez MSC raportów eksperckich uwzględniających sytuację Afryki, tj. *Collapsing Order, Reluctant Guardians?* (2015), *Boundless Crises, Reckless Spoilers, Helpless Guardians* (2016 r.), *Post-Truth, Post-West, Post-Order?* (2017), *To the Brink and Back* (2018 r.), *The Great Puzzle. Who will Pick Up the Pieces* i *Cooperating Across Borders. Tackling Illicit Flows* (2019 r.) oraz *Westlessness* (2020 r.).

Monachijska Konferencja Bezpieczeństwa dla polityków afrykańskich w ostatnich latach stała się miejscem, w którym wygłaszane postulaty miały zasięg międzynarodowy. Wśród głównych zagrożeń przywołanych na MSC znalazły się łamanie praw człowieka, bieda, niestabilność rządów oraz korupcja. Oprócz ubóstwa, za dominujące zagrożenie dla kontynentu afrykańskiego uznano rozprzestrzenianie się terroryzmu i tym samym uhonorowano postulaty lokalnych polityków dotyczące zwalczania działalności ugrupowań takich jak Asz-Szabab, Boko Haram, Ruch na rzecz Jedności i Dżihadu w Afryce Zachodniej, brygada Okba ibn Nafaa czy Ansar Al-Sharia. Co więcej, w trakcie odbywających się paneli eksperckich MSC w wielu wymiarach (zwłaszcza zdrowotnego, humanitarnego, klimatycznego i militarnego) krytycznie oceniono poziom bezpieczeństwa Afryki, a główne grupy ds. → b e p i e - c z e ń s t w a z d r o w o t n e g o [t. 1] szczególnie podkreślały znaczenie zagrożeń pandemicznych (raport MSC z 2017 r. wskazywał na walkę w Afryce z wirusem Zika).

Dyskusja związana z globalną epidemią koronawirusa rozpoczęła się podczas MSC w 2020 r. Jednym z uczestników był Adhanom Ghebreyesus, afrykański polityk i szef WHO. Przedstawiciele władz niemieckich podkreślali znaczenie kontynentu afrykańskiego, co – z jednej strony – może świadczyć o bezpośredniej chęci prowadzenia aktywnej polityki wobec Afryki przez Niemcy, z drugiej – o znaczeniu forum odbywającego się w ramach MSC jako miejsca deklaracji politycznych. W 2021 r., z powodu sytuacji epidemicznej, po raz pierwszy Monachijska Konferencja Bezpieczeństwa odbyła się w formacie wirtualnym. Tematami przewodnim były odnowa współpracy transatlantyckiej, walka z pandemią COVID-19, ze zmianami klimatu, a także rosnąca potęga Chin. Co więcej, MSC stała się miejscem deklaracji wielostronnej

współpracy ze strony USA, co wiązało się z objęciem urzędu prezydenta tego kraju przez Joe Bidena. Sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg zwrócił uwagę na trudności związane ze zmieniającym się klimatem, zwłaszcza zjawisko wzrostu poziomu wód, co utrudnia znajdowanie właściwego miejsca na bazy wojskowe, a także na konieczność wzmocnienia współpracy na linii UE–NATO ze względu na rosnącą siłę militarną i ekonomiczną Chin.

Interdyscyplinarność tematyczna dotycząca różnych regionów świata, poruszana na przestrzeni lat w trakcie Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa, opiera się zatem na kompleksowej definicji bezpieczeństwa, która nie tylko obejmuje zagrożenie postrzegane tradycyjnie przez pryzmat narodowy czy militarny, lecz także uwzględnia ekonomiczny, środowiskowy oraz ludzki wymiar bezpieczeństwa.

Artur Jach-Chrząszcz

M. von Hein, *Monachijski Raport Bezpieczeństwa: Chiny w centrum uwagi*, <https://www.dw.com/pl/monachijski-raport-bezpieczenstwa-chiny-w-centrum-uwagi/a-57825400> (dostęp 28.10.2021); E.B. Karaalioglu, *Renewed Arms, Race, the NPT, and the New Start Treaty after the End of the INF Treaty*, https://www.jstor.org/stable/resrep19338?seq=1#metadata_info_tab_contents (dostęp 28.10.2021); A. Kruk, *Konferencje Monachijskie ds. Bezpieczeństwa (2009–2019)*, FNCE, Poznań 2020; tenże, *Sprawy Afryki na Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa (2015–2019)*, https://repozytorium.ka.edu.pl/bitstream/handle/11315/29583/KRUK_Sprawy_Afryki_na_Monachijskiej_Konferencji_2020.pdf?sequence=1&isAllowed=y, (dostęp 28.10.2021); A. Krzysztozek, *Monachijska Konferencja Bezpieczeństwa 2021. Ameryka ogłasza powrót do współpracy z Europą*, <https://www.euractiv.pl/section/polityka-zagraniczna-ue/news/monachijska-konferencja-bezpieczenstwa-monachium-ameryka-usa-europa-ue-nato-biden-merkel/> (dostęp 28.10.2021); *Munich Security Conference*, <https://securityconference.org> (dostęp 28.10.2021); Sejm.gov, *Na 51. Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństw.in. o konflikcie na Ukrainie z udziałem przedstawicieli najwyższych polskich władz*, <https://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/komunikat.xsp?documentId=832570CBD5EB0D9EC1257DE4003C6E63>, (dostęp 28.10.2021).

MONITORING ZAGROŻEŃ BEZPIECZEŃSTWA – niezwykle ważne przedsięwzięcie realizowane w ramach każdego systemu → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1], pozwalające na rozpoznanie natury → z a g r o ż e ń b e z p i e c z e ń s t w a [t. 4], ich przyczyn i źródeł powstawania, skali występowania, tempa narastania oraz na ocenę możliwości ich ograniczania, a ponadto umożliwiające przeciwdziałanie tym → z a g r o ż e n i o m [t. 4] i wspierające likwidację ich skutków. Właściwie zorganizowany i funkcjonujący monitoring przyspiesza reakcję systemu bezpieczeństwa, co w konsekwencji zapewnia zmniejszanie strat zarówno wśród ludzi, mienia, jak i środowiska naturalnego.

W języku potocznym pojęcie *monitoring* intuicyjnie wiążemy z obserwacją czy kontrolowaniem. Natomiast zgodnie ze *Słownikiem języka polskiego PWN* monitoring to „stała obserwacja i kontrola jakichś procesów lub zjawisk”. Jednocześnie według *Słownika wyrazów obcych PWN* monitoring to ‘śledzenie ilościowych i jakościowych

zmian pewnych wielkości, np. przy badaniu stanu środowiska (monitoring zanieczyszczeń)'. W aspekcie militarnym, zgodnie z *AAP-6 Słownikiem terminów i definicji NATO*, zawierającym wojskowe terminy i ich definicje stosowane w → N A T O [t. 3], monitoring jest określany jako „kontrola – proces nasłuchu, prowadzenia obserwacji i/lub rejestracji emisji sił własnych lub sprzymierzonych, w celu utrzymania i poprawienia standardów proceduralnych i bezpieczeństwa lub dla celów odwoławczych, zależnie od okoliczności” oraz jako „obserwacja – proces nasłuchu, prowadzenia obserwacji i/lub rejestracji emisji sił przeciwnika w celach wywiadowczych”. Natomiast autorzy *Przeglądu wybranych dokumentów normatywnych z zakresu zarządzania kryzysowego i zarządzania ryzykiem wraz z leksykonem* przedstawili pojęcie *monitoringu* zagrożeń jako „działanie polegające na analizie potencjalnych zagrożeń dla ludności i ocenie ryzyka ich wystąpienia na określonym obszarze oraz stałym monitorowaniu zidentyfikowanych zagrożeń i szacowaniu ryzyka”. Ponadto w literaturze problemu funkcjonują pojęcia mające na celu określenie monitoringu danego rodzaju, np. **monitoring środowiska** czy **monitoring skażeń**. W *Słowniku terminów z zakresu bezpieczeństwa* monitoring środowiska zdefiniowano jako „ciągłą lub okresową kontrolę stanu środowiska obejmującą pomiary, gromadzenie, przetwarzanie i rozpowszechnianie → i n f o r m a c j i [t. 2] o jego stanie i zmianach”. Natomiast w *Regulaminie działań taktycznych pododdziałów wojsk pancernych i zmechanizowanych (pluton – kompania – batalion)*, monitoring skażeń określono jako „działanie polegające na ciągłej lub okresowej obserwacji i analizie zmian zachodzących w sytuacji skażeń w określonym obszarze działania”. W ramach tego monitoringu wykonuje się wielokrotne pomiary w tym samym miejscu, obserwuje się i analizuje na bieżąco wszelkie zmiany.

Z powyższych definicji wynika, że w ramach monitoringu zagrożeń bezpieczeństwa są realizowane zadania dotyczące stałej lub okresowej identyfikacji, a następnie – obserwacji zagrożeń bezpieczeństwa, określania ich wielkości, intensywności, zasięgu, siły, jak również analizowania stanu zagrożeń, kierunków rozwoju tych zagrożeń czy ich prognoz rozwoju. Istotą monitoringu zagrożeń bezpieczeństwa jest przede wszystkim analizowanie stanu zagrożeń i dostarczanie właściwym elementom systemów bezpieczeństwa wiarygodnych informacji o zagrożeniach, o ich rozwoju oraz prognozach przebiegu w celu umożliwienia podjęcia optymalnych decyzji dotyczących przeciwdziałania tym zagrożeniom, → o c h r o n y z d r o w i a [t. 3] i życia ludzkiego oraz mienia i środowiska. Monitoring zagrożeń bezpieczeństwa obejmuje gromadzenie, przetwarzanie oraz dystrybuowanie wszelkich niezbędnych danych i informacji dotyczących zagrożeń bezpieczeństwa. Cele monitoringu bezpieczeństwa to:

- uzyskanie informacji o zbliżaniu się lub o stwierdzeniu faktu zaistnienia na określonym terenie niebezpieczeństwa dla zdrowia i życia ludzi, mienia o znacznej wartości, związanego z występowaniem klęsk żywiołowych, awarii obiektów technicznych, skażeń i zakażeń, niepokoi społecznych, ataków terrorystycznych i innych zagrożeń;

- określenie rodzaju, miejsca, skali i skutków zaistniałych zagrożeń oraz określenie stref niebezpiecznych;
- ostrzeżenie stosownych ogniw odpowiedzialnych za alarmowanie i powiadamianie ludności o zbliżającym się zagrożeniu oraz podmiotów uczestniczących w przeciwdziałaniu tym zagrożeniom, ochronie życia, zdrowia ludzkiego, mienia i środowiska oraz usuwania skutków tych zagrożeń.

W Polsce nie ma jednolitego systemu, który byłby kompleksowo odpowiedzialny za szeroko pojęty monitoring zagrożeń bezpieczeństwa. Poszczególne służby i instytucje realizują zadania monitorowania wybranych zagrożeń i obszarów zgodnie ze swoimi kompetencjami ustawowymi. W kraju funkcjonuje ponad 50 różnych systemów monitoringu realizowanych w obszarach określonych zagrożeń przez podmioty monitorujące zgodnie z kompetencjami ustawowymi. Kluczowe to: monitoring zagrożeń terrorystycznych, monitoring sytuacji radiacyjnej, monitoring pożarowy, monitoring hydrologiczno-meteorologiczny (powodziowy), monitoring sanitarno-epidemiologiczny, monitoring środowiska. Jednocześnie należy podkreślić, że w wypadkach szczególnych uruchamia się jednolity krajowy system wykrywania skażeń i alarmowania.

Monitorowanie zagrożeń terrorystycznych polega na rozpoznawaniu działalności jednostek oraz grup mogących zastosować metody terrorystyczne w celu osiągnięcia jakiegoś działania o podłożu politycznym. Do głównych instytucji odpowiedzialnych za monitorowanie zagrożeń o charakterze terrorystycznym w Polsce zaliczamy m.in.: → służby specjalne [t. 4] (→ Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego [t. 1], → Agencję Wywiadu [t. 1], → Służbę Wywiadu Wojskowego [t. 4] i → Służbę Kontrwywiadu Wojskowego [t. 4]), → Policję [t. 3], Straż Graniczną czy Generalnego Inspektora Informacji Finansowej. Powyższe instytucje i służby są w ramach ustawowych kompetencji zobowiązane są do rozpoznawania zagrożeń terrorystycznych i do zapobiegania aktom terroru. Pozyskiwanie i analizowanie informacji pozwala na ocenę źródeł i skali zjawiska, na wytypowanie grup potencjalnych zamachowców, na rozpoznanie ich planów i zaplecza logistycznego. Ważnym elementem monitorowania zagrożeń terrorystycznych jest również rozpoznawanie międzynarodowego obrotu bronią, amunicją i materiałami wybuchowymi. Monitoring sytuacji radiacyjnej polega na systematycznym prowadzeniu pomiarów mocy dawki promieniowania gamma w określonych punktach na terenie kraju oraz na wykonywaniu pomiarów zawartości izotopów promieniotwórczych w głównych komponentach środowiska i w żywności. Za ocenę sytuacji radiacyjnej kraju jest odpowiedzialny Prezes Państwowej Agencji Atomistyki (PAA). To zadanie realizuje przy pomocy Centrum do Spraw Zdarzeń Radiacyjnych, wydzielonego w strukturze PAA. Centrum zbiera, weryfikuje i analizuje informacje otrzymywane ze stacji wczesnego wykrywania skażeń promieniotwórczych, placówek prowadzących pomiary skażeń promieniotwórczych oraz od służb, które dysponują danymi niezbędnymi do oceny sytuacji radiacyjnej kraju, w tym – służby

meteorologicznej. Następnie, na podstawie otrzymanych informacji oraz danych zawartych w bazach, analizuje i prognozuje rozwój sytuacji radiacyjnej kraju oraz zagrożenia ludności i środowiska.

Monitoring pożarowy jest realizowany m.in. w zakładach pracy, w instytucjach użyteczności publicznej i na obszarach leśnych. W zakładach pracy i instytucjach użyteczności publicznej są montowane urządzenia służące do samoczynnego wczesnego wykrywania pożaru (dymu, płomieni). Ponadto właściciel, zarządca lub użytkownik budynku, obiektu budowlanego lub terenu, objętych obligatoryjnym stosowaniem systemów sygnalizacji pożarowej wyposażonych w urządzenia sygnalizacyjno-alarmowe, jest obowiązany – jeżeli w tym budynku, obiekcie budowlanym lub na terenie nie działa jego własna jednostka ratownicza – połączyć te urządzenia z obiektem komendy → Państwowej Straży Pożarnej [t. 3]. Jednocześnie ważnym elementem monitoringu pożarowego okazują się czynności kontrolno-rozpoznawcze realizowane przez funkcjonariuszy Państwowej Straży Pożarnej. Natomiast Lasy Państwowe prowadzą monitoring zagrożenia pożarowego obszarów leśnych w okresach tego zagrożenia – w celu wczesnego wykrycia pożaru, zawiadomienia o jego powstaniu, a także podjęcia działań ratowniczych.

Monitoring hydrologiczno-meteorologiczny należy do kompetencji Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej (IMiGW), realizującego monitorowanie, prognozowanie oraz wczesne ostrzeganie przed zjawiskami i katastrofami naturalnymi występującymi w atmosferze i hydrosferze, a mogącymi stwarzać zagrożenie dla → bezpieczeństwa publicznego [t. 1]. IMiGW utrzymuje m.in.: podstawową sieć obserwacyjno-pomiarową i specjalne sieci obserwacyjno-pomiarowe, system gromadzenia, przetwarzania i wymiany danych, biura prognoz meteorologicznych i prognoz hydrologicznych oraz centra modelowania powodziowego i suszy. Prognozowanie realizowane przez IMiGW ma ogromne znaczenie w wielu dziedzinach życia człowieka oraz w zapewnieniu szeroko rozumianego bezpieczeństwa – prognozy ostrzegają przed działaniem sił przyrody, takich jak: powodzie, huragany, sztormy, gradobicia, katastrofalne opady, skażenia atmosfery czy susze. Te informacje mają również duże znaczenie dla służb ratowniczych.

Monitoring sanitarno-epidemiologiczny realizuje Państwowa Inspekcja Sanitarna, powołana w celu ochrony zdrowia ludzkiego przed niekorzystnym wpływem szkodliwości i uciążliwości środowiskowych, a także – zapobiegania powstawaniu chorób, zwłaszcza tych zakaźnych. W zakresie działania Państwowej Inspekcji Sanitarnej mieszczą się m.in.: przeprowadzanie analiz i ocen epidemiologicznych, kontrola higieny środowiska, kontrola warunków produkcji, transportu, przechowywania i sprzedaży żywności oraz warunków żywienia zbiorowego, nadzór nad jakością zdrowotną żywności czy kontrola warunków zdrowotnych środowiska pracy, a zwłaszcza – kontrola zapobiegania powstawaniu chorób zawodowych i innych chorób związanych z warunkami pracy. Zadania Państwowej Inspekcji Sanitarnej w województwie,

powiecie oraz w obszarach przejść granicznych realizują – odpowiednio – państwowy wojewódzki, powiatowy i graniczny inspektor sanitarny, kierujący działalnością podległych im stacji sanitarno-epidemiologicznych.

Jednym z głównych zadań Inspekcji Ochrony Środowiska jest prowadzenie państwowego monitoringu środowiska. Stanowi on system pomiarów, ocen i prognoz stanu środowiska oraz gromadzenia, przetwarzania i rozpowszechniania informacji o środowisku. Składa się z 3 bloków, którymi są: jakość środowiska, emisja, ocena i prognoza. Podstawowy to jakość środowiska – w jego ramach są wytwarzane dane pozyskiwane z monitoringu jakości: powietrza, śródlądowych wód powierzchniowych, śródlądowych wód podziemnych, Morza Bałtyckiego, gleby i ziemi, hałasu, pól elektromagnetycznych, promieniowania jonizującego, lasów i przyrody. W bloku „emisja” są gromadzone dane o ładunkach zanieczyszczeń wprowadzanych do powietrza, wód lub gleby. Dane z bloków „jakość środowiska” oraz „emisja” zasilają blok „ocena i prognoza”, w ramach którego wykonuje się zintegrowane oceny i prognozy jakości środowiska, analizy przyczynowo-skutkowe wiążące istniejący stan środowiska z czynnikami kształtującymi ten stan, mającymi swoje źródło w społeczno-gospodarczej działalności człowieka.

Powyższe systemy monitoringu oraz instytucje i jednostki przeznaczone do wykrywania zagrożeń i tworzące te systemy podlegają różnym resortom i funkcjonują na podstawie ustaw traktujących problematykę monitoringu skażeń wąsko w zakresie właściwym i niezbędnym dla danego systemu, resortu czy instytucji. Dlatego też – w razie wprowadzenia stanu nadzwyczajnego – w celu zapobieżenia skutkom katastrofy naturalnej, awarii technicznej lub działań terrorystycznych, mogących spowodować wystąpienie skażeń chemicznych, biologicznych lub promieniotwórczych, jest uruchamiany jednolity krajowy system wykrywania skażeń i alarmowania. Podobnie – w razie przeprowadzania treningów i ćwiczeń. W skład krajowego systemu wykrywania skażeń i alarmowania wchodzi system wykrywania i alarmowania o skażeniach obejmujące m.in.: system wykrywania skażeń → Sił Zbrojnych RP [t. 4], sieci i systemy nadzoru epidemiologicznego i kontroli chorób zakaźnych, system złożony ze stacji wczesnego wykrywania skażeń promieniotwórczych i z placówek prowadzących pomiary skażeń promieniotwórczych, wojewódzkie, powiatowe i gminne systemy wykrywania i alarmowania oraz systemy wczesnego ostrzegania o zagrożeniach oraz systemy nadzoru epizootycznego, fitosanitarnego, nadzoru nad bezpieczeństwem produktów pochodzenia zwierzęcego i paszami, a ponadto nadzoru nad produktami rolno-spożywczymi. Nadzór i funkcje koordynacyjne nad systemem sprawuje Minister Obrony Narodowej, a celem systemu jest zapewnienie współdziałania systemów resortowych i jednostek realizujących zadania w zakresie monitorowania, wykrywania i alarmowania o skażeniach na terenie RP oraz prowadzenie działań interwencyjnych w przypadku wystąpienia skażeń.

Janusz Falecki

J. Falecki, *Zarządzanie kryzysowe w teorii i praktyce. Pojęcia – zagrożenia – system*, Wyższa Szkoła Handlowa im. Bolesława Markowskiego, Kielce 2012; tenże, *Organizacyjno-prawne aspekty monitoringu zagrożeń w zarządzaniu kryzysowym*, [w:] *Administracja bezpieczeństwa*, B. Wiśniewski, A. Osierda, A. Babiński (red.), WSA w Bielsku-Białej, Bielsko-Biała 2016; R. Kalinowski, *Monitorowanie zagrożeń*, Akademia Podlaska, Siedlce 2003; Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 16 października 2006 r. w sprawie systemów wykrywania skażeń i właściwości organów w tych sprawach, Dz.U. 2006, nr 191, poz. 1415; Ustawa z dnia 20 lipca 1991 r. o Inspekcji Ochrony Środowiska, Dz. U. z 2007 r., nr 44, poz. 287 z późn. zm.; Ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej, Dz.U. 2002, nr 147, poz. 1229 z późn. zm.; Ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska, Dz.U. z 2008, nr 25, poz. 150, z późn. zm.; Ustawa z dnia 29 listopada 2000 r. Prawo atomowe, Dz.U. z 2012 r., poz. 264.

MULTILATERALIZM (wielostronność) – praktyka, zasady organizowania i koordynowania relacji, polityki co najmniej 3 podmiotów poprzez zawieranie porozumień między państwami, podmiotami niepaństwowymi oraz w ramach organizacji międzynarodowych. Współcześnie ten termin bywa często utożsamiany ze skutecznym globalnym zarządzaniem. Istotą multilateralizmu jest jednak nie liczba państw, ale raczej rodzaj relacji ustanowionych między stronami i realizowanych zgodnie z pewnymi zasadami. Te relacje to:

- niepodzielność interesów między uczestnikami – grupa państw nie tworzy barier dyskryminacyjnych w ramach systemu i traktuje siebie jako zbiór niepodzielny,
- rozszerzona wzajemność – korzyści ze współpracy są rozłożone proporcjonalnie, a państwa nie oczekują natychmiastowej zapłaty, lecz akceptują otrzymanie jej w przyszłości, w formie i w dziedzinie niekoniecznie bezpośrednio związanej z pierwotną transakcją,
- powszechne zasady postępowania – normy obowiązujące wszystkich uczestników systemu, tj. niedyskryminacja, suwerenna równość i nienaruszalność granic.

Pod względem funkcjonalnym multilateralizm jest to praktyka dyplomatyczna oparta na skoordynowanej współpracy kilku państw (lub innych podmiotów), często określana mianem dyplomacji wielostronnej. W tym znaczeniu multilateralizm to nie tylko specyficzne podejście dyplomatyczne, lecz także przywiązanie do określonych zasad, celów merytorycznych i metod polityki zagranicznej oraz zestaw wartości, leżący u jej podstaw. W ujęciu teoretycznym jest to kluczowe pojęcie, na którym opiera się architektura współczesnego systemu międzynarodowego, a zatem jest to niezbędny element w badaniu stosunków międzynarodowych. Multilateralizm jest także dynamicznym procesem historycznym, którego nie można oddzielić od kontekstu, w którym się kształtuje. Stanowi formę instytucjonalną, która koordynuje stosunki między podmiotami w myśl uogólnionych zasad postępowania, bez względu na partykularne interesy stron. Współcześnie termin multilateralizm często utożsamia się ze skutecznym globalnym zarządzaniem.

Multilateralizm, przejawiający się najczęściej w formie członkostwa w instytucjach międzynarodowych, służy łączeniu silnych państw ze słabszymi na zasadzie

współpracy, a także – zniechęcaniu do jednostronności. Stanowi przeciwwagę dla porozumień dwustronnych (bilateralnych), uznawanych często za dyskryminacyjne, wzmacniające wpływ potężniejszych podmiotów kosztem słabszych i zwiększające prawdopodobieństwo → k o n f l i k t u m i ę d z y n a r o d o w e g o [t. 2].

Multilateralizm występuje nie tylko w sferze polityki oraz stosunków międzynarodowych (np. porozumienia i sojusze polityczne, członkostwo w instytucjach międzynarodowych), lecz także w sferze ekonomii i handlu (np. umowy wielostronne oparte na klauzuli największego uprzywilejowania), obronności (np. system bezpieczeństwa zbiorowego i wielostronne sojusze wojskowe (np. → N A T O [t. 3]) oraz w sferze organizacyjno-instytucjonalnej (np. organizacje międzynarodowe skupiające więcej niż 2 członków). Istnieją również liczne wielostronne instytucje działające w zakresie ochrony środowiska. Multilateralizm może obejmować kilka narodów działających razem (np. ONZ) lub sojusze, paktów oraz ugrupowania regionalne i wojskowe (NATO). Te wielostronne instytucje nie są narzucane państwom, ale są tworzone i akceptowane dobrowolnie w celu zwiększenia ich zdolności realizacji własnych interesów poprzez koordynację wspólnych działań.

Zasadniczy rozwój multilateralizmu i jego instytucjonalizacja oraz sam termin pojawiły się po II wojnie światowej. W rezultacie stał się on zasadniczą cechą stosunków międzynarodowych XX w. Wcześniej na określenie systemu współpracy państw używano określenia „diplomacja wielostronna”. Jej początku upatruje się w traktatach westfalskich z 1684 r., kończących wojnę trzydziestoletnią. Układy pokojowe podpisane wówczas w Osnabrück i Münster powszechnie uważa się za świadectwo narodzin nie tylko nowoczesnego międzynarodowego systemu suwerennych państw, lecz także refleksji nad sposobem organizowania systemu międzynarodowego w celu uniknięcia konfliktów. Wówczas także negocjacje pokojowe uznano za ważny wysiłek dyplomatyczny na rzecz odbudowy ładu w Europie. Wśród autorów najwybitniejszych planów wieczystego pokoju znaleźli się Abbé de Saint-Pierre, Immanuel Kant, Jean-Jacques Rousseau, William Penn i Jeremy Bentham.

Początków współczesnego multilateralizmu należy upatrywać w XIX w. Za bardzo istotny etap jego rozwoju uważa się tzw. koncert mocarstw, który wyłonił się z kongresu wiedeńskiego w 1815 r. Po wstrząsach spowodowanych wojnami napoleońskimi główne → m o c a r s t w a europejskie ustanowiły nieformalny system konsultacji w celu utrzymania porządku w Europie. Stał się on jednak formą ograniczonej współpracy, nie został zinstytucjonalizowany i opierał się na dobrowolnej współpracy głównych aktorów międzynarodowych, ponieważ spotkania zwoływano tylko wtedy, gdy uznano je za konieczne. Mimo tych ograniczeń Koncert pozwolił głównym mocarstwom, po zakończeniu działań wojennych, przyzwyczaić się do spotkań i rozmów, zanim ich rozbieżności doprowadzą do konfliktów. W ten sposób uforował drogę do najważniejszych kongresów międzynarodowych, które odbyły się na przełomie XIX i XX w. Były to m.in. konferencje pokojowe w Hadze z 1899 i 1907 r., stanowiące

pierwszą próbę stworzenia mechanizmów zapobiegających → w o j n i e [t. 4], uznawane za podwaliny pod rozwój multilateralizmu.

Na początku XX w. nastąpił rozwój multilateralizmu w zakresie stosunków międzynarodowych. Przyczyną stał się ówczesny rozkwit porozumień wielostronnych kierowanych głównie przez Stany Zjednoczone. Utworzenie Ligi Narodów w 1920 r. stanowiło punkt zwrotny w rozwoju stosunków multilateralnych. Wraz z utworzeniem pierwszej organizacji, założonej w celu utrzymania pokoju i współpracy międzynarodowej, nowoczesny multilateralizm ostatecznie się ukształtował i został zinstytucjonalizowany. Ligę Narodów uważa się za pierwszą wersję systemu bezpieczeństwa zbiorowego opartego na zasadzie solidaryzmu. Pakt przewidywał stosowanie sankcji, a nawet – użycie siły wobec agresora. Pokój postrzegano jako dobro wspólne, a jego utrzymanie wiązało się z odpowiedzialnością zbiorową. Jednak prewencja wojenna musiała być przede wszystkim oparta na dialogu i współpracy. Wbrew powszechnemu przekonaniu wielostronne ramy Ligi były wieloaspektowa: miała ona rozstrzygać sporów międzynarodowych, ale interweniowała również w wielu dziedzinach pozapolitycznych: udzielała pomocy finansowej państwom znajdującym się w trudnej sytuacji ekonomicznej, brała udział w zwalczaniu epidemii i promowała kodyfikację prawa międzynarodowego, a także koordynowała międzynarodowe działania na rzecz walki z niewolnictwem i z handlem narkotykami. Ponadto zapewniała współpracę międzynarodową w zakresie tranzytu i łączności, a także ułatwiała ją w sferze intelektualnej, gdyż umożliwiała wymianę wiedzy. Liga nigdy nie zdołała jednak ustanowić globalnego systemu pokojowego o charakterze wielostronnym, głównie z powodu nieprzystąpienia USA do organizacji. Okazała się również niezdolna do zapobieżenia wybuchowi II wojny światowej, była bezsilna w obliczu kolejnych kryzysów politycznych i ekonomicznych, oznaczających upadek systemu międzynarodowego w latach 30. XX w. Na przestrzeni lat multilateralizm ewoluował, w wyniku czego dostosowywał się do przeobrażeń systemu międzynarodowego. Przede wszystkim stworzył trwałe wielostronne ramy, w których przedstawiciele wszystkich państw członkowskich mogli okresowo spotykać się i omawiać na równych prawach wszystkie główne kwestie międzynarodowe.

Pierwsze impulsy do tworzenia współczesnego multilateralnego systemu międzynarodowego pojawiły się po II wojnie światowej. Głównym inicjatorem zmian były USA, które stały się aktywnym uczestnikiem polityki światowej oraz głównym eksporterem idei pokojowej współpracy wielostronnej, ponieważ zaangażowały się w szeroką wielostronną działalność dyplomatyczną, gospodarczą i humanitarną. W jej wyniku powstały prężne organizacje światowe, oparte na zasadach multilateralizmu, takie jak Bank Światowy i Międzynarodowy Fundusz Walutowy (1944 r.), ONZ (1945 r.), WHO (1948 r.) oraz Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego – NATO (1949 r.). Taka forma kształtowania stosunków międzynarodowych uaktywniła się wraz z pojawieniem się obok państw, nowych podmiotów w postaci organizacji międzynarodowych.

Rola tych instytucji systematycznie rosła, a jednocześnie powodowała rozwój nowych kompetencji dyplomatycznych dla ich uczestników. Spowodowało to powstanie tzw. nowej dyplomacji, polegającej na angażowaniu się organizacji społecznych w międzynarodową politykę i światowe procesy negocjacyjne. Państwa, mimo że pozostają najważniejszymi ich uczestnikami, przestają być jedynymi podmiotami podejmującymi działania o charakterze dyplomatycznym na arenie międzynarodowej.

Znakomitym przykładem praktycznego zastosowania zasad multilateralizmu jest działalność Organizacji Narodów Zjednoczonych – kontynuatorki Ligi Narodów. Dla ONZ multilateralizm jest istotnym elementem organizowania współpracy, ponieważ ułatwia państwom członkowskim zawieranie porozumień i podejmowanie wspólnych decyzji. Karta Narodów Zjednoczonych jasno potwierdza, że organizacja jest ośrodkiem harmonizacji działań narodów w osiąganiu tych wspólnych celów dotyczących podejmowania skutecznych zbiorowych środków na rzecz zapobiegania i usuwania → z a g r o ż e ń [t. 4] dla pokoju, rozwijania przyjaznych stosunków między narodami, opartych na poszanowaniu zasad równości praw i samostanowienia narodów oraz ukierunkowanych na współpracę międzynarodową. Karta zawiera również główne zasady, na których opiera się funkcjonowanie systemu międzynarodowego. Chodzi o uznanie suwerennej równości państw, o poszanowanie zobowiązań międzynarodowych, o pokojowe rozwiązywanie sporów, a także o odrzucenie użycia siły wbrew prawu. To właśnie na fundamentach tych uniwersalnych wartości i zbiorowych zasad ONZ pozwala państwom współpracować i koordynować ich działania. Pomimo kryzysów i krytyki, w coraz bardziej połączonym świecie, ONZ pozostaje wyjątkową ramą komunikacji i współpracy między wszystkimi podmiotami międzynarodowymi. Każdego dnia przedstawiciele społeczności międzynarodowej wchodzi w interakcje, prowadzą dialog i współpracują w ramach różnych organów tworzących system Narodów Zjednoczonych, z myślą o znalezieniu wspólnych rozwiązań problemów globalnych. Multilateralizm przyniósł zatem wymierne rezultaty, które doprowadziły do znaczących postępów m.in. w sektorze opieki zdrowotnej.

Przyjęcie → s t r a t e g i i globalnych wymaga partnerstwa między podmiotami państwowymi, organizacjami regionalnymi i międzynarodowymi, organizacjami pozarządowymi, podmiotami prywatnymi i światem akademickim. Partnerstwa ONZ umożliwiają efektywniejszy podział obowiązków między państwami, tak aby żadne z nich nie musiało brać na siebie wszystkiego. Na tym polega istota multilateralizmu, współcześnie znajdującego się w centrum życia międzynarodowego i stanowiącego centralny element polityki zagranicznej wielu państw na świecie – opartego na zasadach i prawach, chroniącego globalne dobra wspólne, propagującego wspólne dobra publiczne i przynoszącego korzyści obywatelom nie tylko w Europie, lecz także na całym świecie. Multilateralizm może okazać się korzystny zarówno dla podmiotów silnych, jak i dla słabszych. Silne państwa dzięki współpracy wielostronnej zyskują ze względu na swoją pozycję liczne przywileje w postaci specjalnego statusu i prawa

weta, zmniejszają się również koszty funkcjonowania podmiotu na arenie międzynarodowej oraz podejmowanych inicjatyw. Dla państw słabszych wielostronna współpraca przekłada się na liczne korzyści handlowe i gospodarcze, społeczne, a przede wszystkim – w dziedzinie zapewniania → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1].

Sabina Olszyk

J. Czaputowicz, *Multilateralna dyplomacja państw środkowoeuropejskich przed i po 1989 roku*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” Sectio M, 2016, vol. 1; tenże, *Teorie stosunków międzynarodowych: krytyka i systematyzacja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007; *Karta Narodów Zjednoczonych*, <http://www.bb.po.gov.pl/images/Prawa/PNZ/KNZ.pdf> (dostęp 10.10.2021); R. Keohane, *Multilateralism. An Agenda for Research*, „International Journal” 1990, vol. 45; K. Piórko, *Korporacje transnarodowe w „nowej dyplomacji”*, [w:] *Studia Europejskie. Stosunki międzynarodowe. Integracja europejska. Politologia. Prawo*, K. Łokucijewski, L. Starosta (red.), Wydawnictwo Instytutu Studiów Europejskich, Gdańsk 2006; J. Ruggie, *Multilateralism. The Anatomy of an Institution*, „International Organizations” 1993, vol. 46, iss. 3.

N

NACJONALIZM – stan umysłu, akt świadomości, przekonanie o szczególnej roli narodu w organizacji życia społecznego. W naukach społecznych to jeden z trudniejszych terminów do dookreślenia, rozumiany często jako proces kształtowania się narodu, ideologia ruchu narodowego, stan świadomości narodowej, idea państwa narodowego, system poglądów dotyczących narodów i relacji między nimi, postawa względem narodu własnego i innych. Jedną z popularniejszych definicji zaproponował E. Gellner: nacjonalizm to przede wszystkim zasada polityczna, wg której jednostki polityczne powinny pokrywać się z jednostkami narodowościowymi.

Za prekursora nacjonalizmu uważa się J.G. Fichtego, autora *Mów do narodu niemieckiego* wygłaszanych w latach 1807–1808. Przypisywał on państwu ważną rolę w moralnym doskonaleniu narodów, a przez to całej ludzkości. Fundamentem, na którym miał powstać naród (tu: niemiecki), miał być język. Jednostka musiała zaś zaniknąć, pochłonięta i uszlachetniona przez naród, a następnie gatunek. Do innych ważniejszych przedstawicieli tzw. szkoły teutońskiej zaliczani są na ogół: F.L. Jahn, F.C. von Savigny, J.G. von Herder (ważny też dla słowianofilstwa), L. von Ranke, a nawet G.W.F. Hegel czy M. Weber. Sam termin „nacjonalizm” pojawił się w tzw. szkole francuskiej (L’Action Française), do której zaliczani są m.in.: M. Barrès, C. Maurras, L. Daudet czy J. Bainville. Ruch ten zyskał na popularności po sprawie Dreyfusa (1894 r.). Do jego podstawowych założeń należało poczucie wspólnoty, szacunek dla przodków i historii, prymat interesu państwa nad jednostką, a także elementy szowinistyczne i antysemityczne

(tzw. nacjonalizm integralny). W tym samym czasie niezależnie uformowały się jeszcze 2 inne szkoły: włoska (P.S. Mancini i E. Corradini) i polska (J.L. Popławski, Z. Bałlicki, R. Dmowski).

Na początku XX w. nacjonalizm ewoluował w kierunku → t o t a l i t a r y - z m u [t. 4]. H. Arendt przyczyną powstania totalitaryzmów nacjonalistycznych – a dokładniej szeroko pojętego → f a s z y z m u [t. 2] – upatrywała w dużej mierze w antysemityzmie i sukcesie darwinizmu społecznego (H. Spencer). Ta szkoła, przeniesiona z wymiaru jednostkowego na etniczny, czy jeszcze dokładniej – rasowy, stała się mocnym asumptem do powstania rasizmu (A. de Gobineau, H.S. Chamberlain). Do najważniejszych nurtów nacjonalistycznych należy zaliczyć nazizm (hitleryzm) z jego głównym ideologiem A. Hitlerem (a także A. Rosenbergiem), i włoski faszyzm (B. Mussolini, G. Gentile, A. Rocco i G. Bortolotto).

W literaturze zauważalny jest spór o to, jak rozumieć nacjonalizm i patriotyzm – zwłaszcza w Polsce, gdzie nacjonalizm ma na ogół pejoratywne znaczenie, a na poziomie semantycznym przeciwstawiany jest mu patriotyzm. W językach zachodnich taki problem spotyka się dość rzadko, a sam nacjonalizm często otrzymuje przymiotnik dookreślający (np. konserwatywny, liberalny, ekonomiczny). Spór ten znalazł odzwierciedlenie w serii artykułów opublikowanych na łamach czasopisma „Znak” w 1997 r.

M. Waldenberg proponuje zachowanie rozróżnienia między nacjonalizmem a patriotyzmem na bazie następujących założeń:

- dla nacjonalizmu dobro ludzkości jest jedynie pustym dźwiękiem, a patriotyzm uznaje jego znaczenie i nie uważa go za rzecz przeciwną interesowi narodu,
- patriotyzm realizuje idee narodu nie za pomocą walki, lecz przez współpracę z innymi narodami,
- patriotyzm głosi, że każdy naród zasługuje na szacunek, stosunki między narodami powinny się opierać na zasadach moralnych, a politykę należy uetycnić,
- patriotyzm nie przeciwstawia się indywidualizmowi i nie wyklucza innych ideologii.

Ten sam autor sugeruje definiowanie nacjonalizmu jako ideologii za pomocą następującego modelu (typu idealnego):

- między narodami toczy się walka stanowiąca niezmienną właściwość stosunków między nimi,
- każdy naród kieruje się jedynie własnym interesem; uprawniony i niezbędny jest egoizm narodowy,
- dobro własnego narodu jest najwyższą wartością,
- relacje między narodami opierają się na sile,
- interes narodu winien być realizowany wszelkimi środkami,
- ekspansja stanowi zjawisko naturalne,
- istnieje hierarchia narodów, a naród własny stoi w niej najwyżej,
- ważny jest tradycjonalizm i idealizowanie własnych dziejów,

- przeciwstawia się „obce” i „swoje”,
- istnieją tendencje do wypatrywania odwiecznego zagrożenia ze strony „obcego”,
- ocena procesów narodotwórczych przebiegających w sąsiednich społecznościach jest negatywna,
- nacjonalizmowi często towarzyszy antysemityzm.

Podobnie jak w przypadku terminu „naród” hasło „nacjonalizm” jest pojęciem wieloznacznym, wieloaspektowym oraz wielopłaszczyznowym. W leksykalnym ujęciu (definicja przedstawiona przez K. Dziubkę) nacjonalizm jawi się również jako termin, który określa najczęściej pewną postawę społeczno-polityczną bądź ideologię wywyższającą dobro własnego narodu ponad wartości pozostałe, wznoszącą hasła podporządkowania innych narodów interesowi narodu własnego oraz podejmowania wobec nich działań o charakterze ksenofobicznym, mających na celu okazywanie niechęci i braku tolerancji. Nacjonalizm w takim rozumieniu stoi w sprzeczności z zachowaniami patriotycznymi oraz internacjonalistycznymi, częstokroć kojarzony jest w różnych środowiskach intelektualnych i politycznych z szowinizmem czy też rasizmem. Jednym z głównych założeń tej ideologii jest etnocentryzm, czyli przeczcucie o wyższości własnej grupy narodowo-etnicznej względem innych grup (z założenia niższych).

Jak już zasygnalizowano – nacjonalizm jawi się jako ideologia oraz ruch polityczny, które eksponują znaczenie narodu w procesie wyjaśniania historii i analizowania polityki. Pojęcie nacjonalizmu w sposób oczywisty odwołuje się także do świadomości narodowej. R. Tokarczyk zaznacza, że nacjonalizm jest ideologią, na którą składają się następujące elementy:

- przekonanie o narodzie jako najdoskonalszej i najtrwalszej formie zbiorowego życia społeczeństwa, mającej narodowy charakter i umocowanie w tradycji,
- wiara w zbawienną moc realizacji narodowego interesu jako dobra najwyższego dla społeczeństwa, o które wspólnota narodowa powinna się troszczyć,
- stwierdzenie, że własny naród w hierarchicznym ujmowaniu wszystkich narodów zajmuje miejsce najwyższe,
- idea egoizmu narodowego wyrażająca się w walce przeciwko innym narodom, w celu ich zdominowania przez naród nadrzędny.

B. Bankowicz z kolei sygnalizuje istnienie nacjonalizmu w 2 postaciach: jako pozytywnej siły politycznej, która jest odpowiedzialna za wzrost narodowej świadomości, wzmacnianie narodowego charakteru oraz odzyskanie lub umacnianie państwowości jako płaszczyzny realizacji funkcji narodu. Jego druga postać to agresywna siła polityczna, która służy realizacji narodowego interesu za pomocą nienawiści, → p r z e m o c y , łamania prawa i → a g r e s j i [t. 1] w stosunku do przedstawicieli odmiennej narodowości. Często w literaturze przedmiotu (co może wynikać z nadmiernej generalizacji, a niekiedy wręcz stronniczości) przedstawia się nacjonalizm wyłącznie jako postawę destrukcyjną. B. Grott przyczyn takiego stanu rzeczy upatruje m.in. w oddziaływaniu na polski dyskurs naukowy literatury zachodniej o jednoznacznie lewicującym lub

liberalnym wydźwięku. W związku z tym nie dostrzega się tego, że nacjonalizm dzieli się na umiarkowany (etycznie niekwestionowalny, związany z patriotyzmem i dumą narodową, miłością do ojczyzny, szacunkiem do historii, kultury i tradycji) i skrajny (szowinistyczny, służalczy względem interesów narodowych, przewartościowujący naród i wprowadzający jego kult, deprecjonujący inne narody i dążący do ich podporządkowania). Wyróżnia się też nacjonalizmy świeckie, chrześcijańskie i neopogańskie, których charakterystyka przesądza o ich neutralnym, pozytywnym czy negatywnym wydźwięku.

Biorąc pod uwagę dalszą typologizację nacjonalizmów, należy zaznaczyć, że w literaturze przedmiotu dostrzega się podział na nacjonalizm generowany „z dołu” i generowany „z góry”. Pierwszy z typów opiera się na niezadowoleniu mas społecznych, które przez swoją aktywność w ramach wyznawanej wspólnie idei podejmują starania na rzecz realizacji interesu konkretnego narodu. Drugi z typów zaś inspirowany jest manipulatorskimi i populistycznymi zabiegami przywódców politycznych sterujących społeczeństwem. Wedle innej koncepcji można mówić o nacjonalizmie etnicznym (jego źródło istnieje w określonej grupie kulturowej), terytorialnym (związanym z konkretnym obszarem) i mieszanym (łączącym elementy dwóch poprzednich nacjonalizmów). Ciekawą, aczkolwiek sprowadzającą się prawie wyłącznie do formy wyrazu propozycję teoretyczną przedstawił M. Billig, który wyszczególnił nacjonalizm gorący (krzykliwy, agresywny, konfliktogenny) oraz nacjonalizm banalny (powszechny, uniwersalny, pozornie niezauważalny). Mimo oczywistych różnic poszczególnych typów nacjonalizmu, generalnie rzecz ujmując, wśród reprezentantów myśli narodowej panuje przekonanie o narodzie jako wspólnocie duchowej i moralnej będącej wytworem zarówno historii, tradycji, jak i kultury, stawiającej interes i dobro narodu ponad interesem jednostkowym.

Specyfika polskiego nacjonalizmu zdecydowanie przystaje do pierwszej z tych postaci. R.T. Mossakowski za motto w antologii tekstów Prawicy Narodowej pt. *Pod znakiem nacjonalizmu* przyjął stwierdzenie polskiego katolickiego myśliciela z XX w. ojca J. Woronieckiego, wedle której nacjonalizm oznacza doktrynę o życiu narodowym, jego źródłach, obowiązkach i zakresie oraz o roli, jaka w planie Bożej Opatrzności przysługuje obyczajom będącym istotnym czynnikiem wzmacniającym jedność narodową. Nacjonalizm jest więc doktrynalnym uzasadnieniem cnót składających się na patriotyzm, któremu nie może się przeciwstawiać. Kiedy w Polsce doszło do sprecyzowania stanowiska narodowców wobec zdefiniowania nacjonalizmu, terminu określającego *de facto* ideę narodową, wg M. Ryby najpełniej udało się to R. Rybarskiemu, który określił go jako pewien prąd duchowy, czyniący narodową wspólność (wspólnotowość) fundamentem politycznego, zbiorowego życia społeczeństwa. Nacjonalizm nie jest więc jedynie stanem umysłu, przeświadczeniem, ideologią czy doktryną polityczną, która przekłada się wyłącznie na działalność prawno-państwową, lecz również szerokim prądem umysłowym, mającym odbicie we wszystkich dziedzinach

funkcjonowania społeczeństwa (a więc w moralności, kulturze, gospodarce oraz życiu społeczno-politycznym), charakteryzującym się wektorem konstruktywnym lub destrukcyjnym – w zależności od definicji, rodzaju i koncepcji nacjonalizmu.

Przemysław Mazur, Paweł Łubiński

H. Arendt, *Korzenie totalitaryzmu*, t. 1, tłum. M. Szawiel, D. Grinberg, Niezależna Oficyna Wydawnicza, Warszawa 1993; B. Bankowicz, *Nacjonalizm*, [w:] *Słownik polityki*, M. Bankowicz (red.), Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa 1999; M. Billig, *Banal Nationalism*, Sage Publications, London 1995; K. Dziubka, *Nacjonalizm*, [w:] *Leksykon politologii wraz z aneksem, reforma samorządowa w Polsce, partie, parlament, wybory (1989–1997)*, A. Antoszewski, R. Herbut (red.), Wrocławskie Wydawnictwo Naukowe Atla 2, Wrocław 1999; E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*, tłum. T. Hołówka, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1991; B. Grott, *Dylematy polskiego nacjonalizmu. Powrót do tradycji czy przebudowa narodowego ducha*, Wydawnictwo von Borowiecky, Warszawa 2014; P. Łubiński, *Naród, nacjonalizm i ruch narodowy z perspektywy politologicznej*, Akademia Wychowania Fizycznego im. J. Kukuczki, Katowice 2018; P. Mazur, *Etnia – nacjonalizm – naród. Od nowoczesności do ponowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2020; tenże, *Nacjonalizm*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; *Pod znakiem nacjonalizmu. Antologia tekstów Prawicy Narodowej*, wyb. K. Kawęcki, R. T. Mossakowski, Oficyna Wydawnicza Fulmen, Warszawa 1994; M. Ryba, *Naród a polityka. Myśl społeczno-polityczna twórców ruchu narodowego w okresie międzywojennym*, Fundacja Servire Veritati Instytut Edukacji Narodowej, Lublin 1999; A. D. Smith, *Nacjonalizm. Teoria, ideologia, historia*, tłum. E. Chomicka, Sic!, Warszawa 2007; B. Stoczewska, *Polski nacjonalizm na tle porównawczym innych nacjonalizmów europejskich*, [w:] *Ideologie, doktryny i ruchy narodowe. Wybrane problemy*, S. Stępień (red.), Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2006; R. Tokarczyk, *Współczesne doktryny polityczne*, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Zakamycze 2002; M. Waldenberg, *Kwestie narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992; tenże, *Narody zależne i mniejszości narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej. Dzieje konfliktów i idei*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.

NACZELNY DOWÓDCA SIŁ ZBROJNYCH (NACZELNY WÓDZ) – najwyższa funkcja wojskowa w → *S i ł a c h Z b r o j n y c h R P* [t. 4]. W historii stanowisko Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych przyjmowało różne nazwy. Do 1809 r. funkcjonowało Księstwo Warszawskie, którego terytorium zależne było podporządkowane Cesarstwu Francuskiemu i jego władcy – Cesarzowi Francuzów Napoleonowi Bonaparte. W tym okresie istnienia państwowości polskiej występowało stanowisko Naczelnego Wodza: 21 marca 1809 r. książę Józef Poniatowski, ówczesny minister wojny, został nominowany przez samego Napoleona na funkcję Naczelnego Wodza Sił na obszarze Księstwa Warszawskiego.

Zmiana na tym stanowisku nastąpiła 6 lat później. Wtedy to książę Konstanty Pawłowicz z mianowania otrzymał funkcję Naczelnego Wodza armii Królestwa Polskiego. W konstytucji z 1815 r. nie przewidywano tego stanowiska. Formalnie usankcjonowano instytucję Naczelnego Wodza dopiero w trakcie powstania listopadowego. Przyjęto wtedy uchwałę o władzy Naczelnego Wodza z 24 stycznia 1831 r. Przepisy tej uchwały powierzały Naczelnemu Wodzowi wyłączną władzę nad wojskiem polskim.

Naczelnny Wódz mógł np. mianować dowódców oraz oficerów do stopnia pułkownika włącznie. Jego dodatkowym uprawnieniem była możliwość zawierania układów dotyczących zawieszenia broni. Pomimo że Naczelnny Wódz nie był członkiem rządu, jego zdanie było znaczące przede wszystkim w kwestiach wojennych. Mankamentem uchwały o władzy Naczelnego Wodza był brak przepisów dotyczących procedury jego powoływania oraz odwoływania. Taki stan rzeczy trwał aż do 1 lipca 1920 r. Wówczas powołano do życia Radę Obrony Państwa i rozpoczęto proces demobilizacji wojska, odbudowywano struktury pokojowe. Marszałek Józef Piłsudski dążył do rozbudowania pozycji Naczelnego Wodza. Pragnął uniezależnienia sił zbrojnych. Gdy sprawował wcześniej funkcję Naczelnego Wodza, dysponował prawem wydawania prerogatyw. Z uprawnienia skorzystał 7 stycznia 1921 r. Wydano wtedy dekret dotyczący kształtu najwyższych władz wojskowych. Przepisy uwzględniły również funkcję Naczelnego Wodza w trakcie kierowania przygotowaniami wojennymi sił zbrojnych.

Przełom w unormowaniu przepisów dotyczących Naczelnego Wodza nastąpił w 1921 r., gdy 17 marca uchwalono tzw. konstytucję marcową. W jej artykule 46 wskazano, że najwyższym zwierzchnikiem Sił Zbrojnych jest Prezydent Rzeczypospolitej – z zastrzeżeniem, że w razie → w o j n y [t. 4] nie może on sprawować naczelnego dowództwa. Wtedy kompetencje w tym zakresie miałby otrzymać Naczelnny Wódz, mianowany przez głowę państwa na podstawie wniosku przygotowanego przez Radę Ministrów i przedstawionego przez Ministra Spraw Wojskowych. Ponadto ten artykuł wskazywał na odpowiedzialność Naczelnego Dowódcy ponoszoną przed sejmem za działalność dowódczą oraz za wszelkie sprawy związane z kierownictwem.

System prawny wprowadzony w ramach konstytucji marcowej obowiązywał do 1926 r., gdy po wydarzeniach majowych 6 sierpnia prezydent Ignacy Mościcki wydał dekret dotyczący sprawowania dowództwa nad siłami zbrojnymi. Ten akt wskazywał Prezydenta RP jako zwierzchnika Sił Zbrojnych, natomiast Ministra Spraw Wojskowych obarczał obowiązkiem dowództwa nad Siłami Zbrojnymi. Na podstawie tego dokumentu Naczelnny Wódz wyznaczał Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, który miał zastępować ministra spraw wojskowych. Dodatkowo Inspektor Sił Zbrojnych posiadał uprawnienia do opracowywania oraz kontrolowania prac o charakterze mobilizacyjnym oraz operacyjnym. Pomimo że był jedynie zastępcą ministra, w praktyce dominował nad nim w swoich działaniach.

Kolejną ustawą zasadniczą, ważną z dzisiejszego punktu widzenia, była tzw. konstytucja kwietniowa z 1935 r. Artykuł 13. konstytucji kwietniowej zezwalał prezydentowi na mianowanie oraz zwalnianie Naczelnego Wodza oraz Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych. Ta konstytucja uprawniała nowo powołanego Naczelnego Wodza do całościowego dysponowania Siłami Zbrojnymi oraz do wydawania aktów niezbędnych w dowodzeniu. Na podstawie artykułu 63 ust. 4 Naczelnny Wódz za swoje działania odpowiadał przed Prezydentem RP. W tamtym okresie funkcję Naczelnego Wodza

oraz funkcję Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych powierzono Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi.

W 1936 r. wydano kilka dekrétów rozszerzających uprawnienia Naczelnego Wodza. Na tej podstawie E. Śmigły-Rydz stał się pierwszą osobą po prezydencie.

Gdy Niemcy napadły na Polskę 1 września 1939 r., rozpoczęły się działania obronne. Tego samego dnia Prezydent Rzeczypospolitej uchwalił dekrét o sprawowaniu zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnymi. Ten akt przypisywał Naczelnemu Wodzowi kolejne uprawnienia: otrzymał on prawo udzielania rządowi wytycznych i instrukcji dotyczących działań wojennych oraz prawo stawiania wiążących postulatów. Działania zbrojne prowadzone na obszarze Rzeczypospolitej zmusiły polską elitę do emigracji, ucieczki lub poddania się. Nie powodowały jednak zmiany pierwszoplanowej roli Naczelnego Wodza.

Lata 1940–1944 są okresem funkcjonowania RP w układach koalicyjnych francusko-brytyjskich oraz brytyjsko-amerykańskich. Wpływało to zauważalnie na Wojsko Polskie, np. do końca wojny armia miała być zarządzana przez Naczelnego Wodza Armii Francuskiej.

Zmiana nazewnictwa nastąpiła 21 lipca 1944 r. Na podstawie ustawy Krajowej Rady Narodowej instytucję Naczelnego Wodza zastąpiła funkcja Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego.

Na podstawie kolejnej ustawy zasadniczej – Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 1952 r. – nie przewidywano takiej funkcji. Na przełomie lat 80. i 90. XX w. ówczesne władze usystematyzowały problem instytucji Naczelnego Wodza – Naczelnego Dowódcy. Po raz pierwszy nazwę „Naczelny Dowódca Sił Zbrojnych” zastosowano w uchwale Komitetu Obrony Kraju z 21 lutego 1990 r.

Współczesne funkcjonowanie instytucji Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych opiera się na 3 aktach prawnych. Są nimi:

- Konstytucja RP,
- Ustawa o stanie wojennym,
- Ustawa o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej.

W polskiej ustawie zasadniczej, w artykule 134, zapisano, że na czas wojny, na wniosek Prezesa Rady Ministrów, głowa państwa mianuje Naczelnego Dowódcę Sił Zbrojnych. Zapis konstytucji narzuca analogiczną procedurę jego odwołania.

Te uregulowania konstytucyjne powtarza art. 16 Ustawy o stanie wojennym. Na jego podstawie przejęcie dowodzenia nad Siłami Zbrojnymi może nastąpić już w momencie mianowania Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych przez Prezydenta RP. Naczelny Dowódca przejmuje dowodzenie nie nad całymi Siłami Zbrojnymi, lecz jedynie nad ich częścią przeznaczoną do obrony. Pozostałe zadania armii pozostają w gestii Ministra Obrony Narodowej. Oprócz dowodzenia Siłami Zbrojnymi RP, Naczelny Dowódca w sytuacji udziału sił sojuszniczych, musi zapewnić współdziałanie między jednostkami uczestniczącymi w obronie danego terytorium. Naczelny Dowódca

wyznacza również organy wojskowe, których celem będzie sprawowanie administracji w czasie działań wojennych.

Ponadto uprawnienia Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych obejmują przedstawianie głowie państwa planów operacyjnych dotyczących użycia poszczególnych rodzajów Sił Zbrojnych w trakcie działań zbrojnych oraz przedstawianie Prezydentowi RP wniosków dotyczących uznania danych terenów Rzeczypospolitej za obszary objęte bezpośrednimi działaniami wojennymi.

Na podstawie Ustawy o powszechnym obowiązku obrony (art. 76 ust. 1) Naczelnny Dowódca jest organem właściwym w kwestii nadawania wyższych stopni wojskowych. Z kolei w odniesieniu do ustawy z dnia 29 sierpnia 2002 r. o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 2002, nr 156, poz. 1301) gen. Marek Tomaszewski wyraził opinię, że istnieje luka prawna dotycząca braku uregulowań w sytuacji, gdy takowy dowódca nie zostanie powołany.

W związku z nowelizacją Ustawy o powszechnym obowiązku obrony wydaje się, że niniejszą kwestię rozwiązano. Do czasu wprowadzenia nowelizacji przywołanej ustawy pojawiały się również zarzuty odnośnie do art. 10 ust. 1 – stanowiącego, że za działania obronne odpowiada Prezydent RP, który powinien współdziałać z Radą Ministrów. Zarzut dotyczył sporu kompetencyjnego organów.

Marek Pietrzyk

I. Niczyporuk-Chudecka, *Instytucja Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych w ramach stanu wojennego. Historia i współczesność*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2017; K. Prokop, *Stany nadzwyczajne w Konstytucji RP*, [w:] W. Kitler, M. Czuryk, M. Karpiuk (red.), *Aspekty prawne bezpieczeństwa narodowego RP. Część ogólna*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2013; Ustawa z dnia 29 sierpnia 2002 r. o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. 2002 nr 156 poz. 1301.

NARKOMANIA – to stałe lub okresowe używanie w celach innych niż medyczne środków odurzających, substancji psychotropowych albo środków zastępczych, w wyniku czego może powstać lub powstało uzależnienie od nich. Podobnie jak w przypadku → a l k o h o l i z m u niektórzy specjaliści proponują stosowanie określenia „używanie substancji psychoaktywnych” oraz „uzależnienie od substancji psychoaktywnych”, ponieważ ich zdaniem słowo „narkotyki” etykietuje, natomiast czasownik „używać” jest trafniejszy niż „zażywać” czy „brać”.

Geneza narkotyków sięga tysięcy lat, jednak w zamierzczłej przeszłości nie stanowiły one takiego → z a g r o ż e n i a [t. 4] jak obecnie. Przede wszystkim były przeznaczone i dostępne wyłącznie dla węższych grup – w czasach starożytnych byli to kapłani i szamani, później znachorzy stosujący ziołolecznictwo, w XIX w. oraz w międzywojniu – bohema artystyczna i przedstawiciele arystokracji. Odrębne

grupy stanowili lekarze i farmaceuci oraz pacjenci szpitali czy → żołnierze [t. 4] ranni na wojnie [t. 4], którzy środkami odurzającymi uśmierzali ból. W zasadzie dopiero w latach 60. XX w. narkotyki weszły do codziennego życia, do czego przyczynił się ruch hipisowski i kontestacja rzeczywistości ze strony młodego pokolenia, aczkolwiek trudno porównać siłę oddziaływania tamtych substancji do współczesnych, często kilkanaście razy mocniejszych.

Do Polski zjawisko to dotarło nieco później, jednak przez długi czas było bagatelizowane czy wręcz ukrywane przez władze PRL ze względów propagandowych. Rosnąca liczba odurzającej się młodzieży, → przestępczość [t. 3] i inne patologie przybrały jednak taką skalę, że w końcu zaczęto przeciwdziałać narkotykom i narzucać ograniczenia ich dystrybucji. Kiedy działania te okazały się niewystarczające, pojawiły się pierwsze ośrodki pomocy dla osób uzależnionych, na czele z młodzieżowym Stowarzyszeniem MONAR (1981 r.), którego twórcą był Marek Kotański. W 1985 r. przygotowano również projekt ustawy regulującej przepisy dotyczące dostępności środków narkotycznych i surowców do ich wytwarzania oraz obrotu nimi, zadań i zasad profilaktyki, leczenia i readaptacji społecznej, roli organizacji społecznych, młodzieżowych i religijnych oraz odpowiedzialności karnej. Generalnie, podejście represyjne zmieniono na profilaktyczno-lecznicze. W tym czasie rozprzestrzenił się także wirus HIV i AIDS, co powodowało konieczność podejmowania różnych działań prewencyjnych, żeby ograniczyć zarażanie się wśród narkomanów, dlatego m.in. Polska, jako lider wśród krajów Europy Środkowej i Wschodniej, uruchomiła programy metadonowe w 1992 r. (takie leczenie substytucyjne jest aktualne do dziś).

W ostatnich kilku dekadach polski rynek narkotykowy uległ sporym przeobrażeniom. Już od dawna największym zagrożeniem nie jest popularny niegdyś kompot. Odchodzi się też od iniekcji na rzecz palenia, wdychania i połykania substancji psychoaktywnych. Często narkotyki łączysię ze sobą lub z alkoholem. Powstały nowe środki, a do tego produkuje się różne niebezpieczne mieszanki. Narkotyki są łatwo dostępne, obniża się wiek drobnych dealerów i ich klientów. W wielu kręgach, dodajmy – bardzo zróżnicowanych, narkotyki stanowią nieodłączny element życia nie tylko środowisk zmarginalizowanych lub młodzieży sięgającej po nie w ramach imprez, na wakacjach itp., lecz także osób dorosłych. Środków odurzających używa się podczas nauki, dla zwiększenia efektywności w pracy, odreagowania stresów oraz relaksu.

Aktualna klasyfikacja substancji psychoaktywnych odnosi się m.in. do ich działania farmakologicznego i obejmuje następujące grupy:

- 1) depresanty ośrodkowego układu nerwowego – związki zmniejszające przejawy aktywności ośrodkowego układu nerwowego (OUN), m.in. alkohol etylowy, barbiturany, benzodiazepiny i kwas γ -hydroksymasłowy;
- 2) stymulanty OUN – tj. psychoaktywne substancje pobudzające czynność OUN, m.in. amfetamina, metamfetamina, kokaina, metylokatynon, katyna i katynon;
- 3) opioidy – morfina, kodeina, tebaina oraz opioidy półsyntetycznej syntetyczne;

- 4) kannabinoidy – składniki konopi *Cannabis sativa*: marihuana, haszysz i olej haszyszowy;
- 5) halucynogeny – związki wywołujące halucynacje, które dzieli się zwykle na 4 podgrupy należące do różnych grup chemicznych:
 - pochodne ergoliny (lizergid),
 - pochodne tryptaminy (psylocyna i psylocybina),
 - pochodne karboliny (harmina i harmalina),
 - pochodne fenetylaminy (meskalina);
- 6) inhalanty albo wziewne środki odurzające (*volatile substance abuse*, VSA) – związki stosowane głównie przez młodzież z powodu ich łatwej dostępności, niskiej ceny i prostego stosowania (wdychanie), są to pospolite rozpuszczalniki, np. toluen, ksylen, heksan i benzyna, gazy, np. propan i butan, propelanty aerozoli, spreje.

Jak stwierdza się w raporcie Europejskiego Centrum Monitorowania Narkotyków i Narkomanii z 2022 r., dostępność i używanie narkotyków w Unii Europejskiej utrzymuje się na wysokim poziomie, aczkolwiek między poszczególnymi krajami występują znaczne różnice. Niemal 1/3 osób w wieku od 15 do 64 lat (29%, co daje 83,4 mln) próbowała niedozwolonych środków odurzających (z przewagą mężczyzn w liczbie 50,5 mln i 33 mln kobiet). Najczęściej były to konopie indyjskie, których w roku poprzedzającym badanie używało 7,7%, czyli ponad 22 mln Europejczyków (w ciągu całego życia było to aż 27,3%, czyli 78,6 mln osób). Drugą pod względem popularności kategorię stanowiły substancje pobudzające, analogiczne szacunki wyniosły tu 3,5 mln osób w przypadku kokainy (5%, czyli 14,4 mln w ciągu całego życia), 2,6 mln – MDMA (3,7%, czyli 10,6 mln w ciągu całego życia) i 2 mln – amfetaminy (3,1%, czyli 8,9 mln w ciągu całego życia). Najbardziej niebezpieczne narkotyki – heroinę lub inny nielegalny opioid – używał 1 mln osób. Substancje te przyczyniają się do największych szkód spowodowanych narkotykami, wykrywano je też w większości przypadków zgonów na skutek przedawkowania (u 74%). W Polsce według danych Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii (badania z lat 2018–2019 przeprowadzone wśród osób w wieku 15–64 lata) narkotyków próbowało choć raz w życiu 17,5% ankietowanych, a więc dwukrotnie mniej niż w populacji UE. Także pozostałe dane wyglądają w naszym kraju nieco bardziej optymistycznie. Podobnie jak w całej Unii Europejskiej najpopularniejszym narkotykiem są konopie indyjskie, których w ciągu roku poprzedzającego badanie używało 4,5%, następnie dopalacze – 1,5%, amfetaminy – 1,2%, halucynogeny – 1,1%. Wśród wyników poniżej 1% znalazły się: opioidy ogółem – 0,9%, LSD i heroina – po 0,8%, ecstazy (czyli MDMA) – 0,6%, rozpuszczalniki i inhalatory oraz sterydy anaboliczne – 0,5%, inne opioidy, inne halucynogeny oraz GHB (pigulka gwałtu) – 0,3%. Biorąc pod uwagę używanie narkotyków przez respondentów w ciągu ich całego życia, rozkład wyników jest bardzo podobny, tylko proporcje są odpowiednio wyższe: marihuana – 13,3% respondentów, dopalacze – 4,7%, amfetaminy – 3%, halucynogeny ogółem – 1,9%, ecstazy i LSD – po

1,4%, opioidy ogółem oraz inne halucynogeny – 1,3%, heroina – 1,2%, kokaina oraz sterydy anaboliczne – po 1,1%. Najrzadziej sięgano po rozpuszczalniki i inhalatory – 0,6%, GHB – 0,3%, inne opioidy – 0,3%. Dane uzyskane od respondentów ponownie różnicowała płeć; w przypadku polskich badań dysproporcja na korzyść płci męskiej była jeszcze większa niż w danych unijnych. W odniesieniu do używania narkotyków podczas całego życia wskazań od mężczyzn byłodwukrotnie więcej niż głosów uzyskanych od kobiet (odpowiednio 21,9% i 10,3%), a w ostatnim roku narkotyków próbowało 6,3% respondentów (ponownie prawie 2 razy częściej byli to mężczyźni – kolejno 7,2% mężczyzn i 3,7% kobiet).

Największym zagrożeniem jest sięganie po narkotyki przez dzieci i młodzież. Wśród częstych powodów takiego postępowania Timothy Dimoff i Steve Carper wymieniają chęć odurzenia się, ciekawość i nudę, wpływ grupy rówieśniczej, chęć ucieczki od problemów zewnętrznych i wewnętrznych oraz naśladowanie dorosłych. Znaczące w tym kontekście może być również społeczne przyzwolenie na używanie takich środków. W odniesieniu do wszystkich grup czynnikami kluczowymi są podatne cechy osobowości jednostki, pozytywne doświadczenia związane z działaniem środków odurzających oraz silny wpływ środowiska narkotykowego. Skutki uzależnienia od narkotyków mogą być fizyczne, psychiczne, społeczne oraz prawne. Konsekwencje fizyczne wiążą się m.in. ze zjawiskiem tolerancji, a także ze zmniejszeniem wydolności organizmu, który nie nadąża z oczyszczaniem z toksyn, przez co ulega stopniowemu wyniszczeniu. Osłabia się praca narządów wewnętrznych oraz układów trawiennego, krwionośnego, oddechowego. Spada sprawność seksualna i obniża się libido. Występuje zespół abstynencyjny (po zaprzestaniu stosowania środków odurzających), przejawiający się w głodzie narkotykowym, braku apetytu, wymiotach, bieguncie, potach, drgawkach, dreszczach, bólach mięśni itp. Skutki psychiczne rzutują na coraz większe obszary życia jednostki, która przechodzi stopniowo od pragnienia przyjmowania narkotyków, przez coraz silniejszą potrzebę ich używania, aż do przymusu brania, powodującego niepokój, bezsenność i skrajne zachowania (dużepobudzenie, niekontrolowane wybuchy emocji naprężeniem z brakiem wrażliwości na bodźce). W sferze relacji społecznych znaczące są trudności socjalne, braki jednostki w wykształceniu, deficyty umiejętności interpersonalnych. Następuje upośledzenie więzi z innymi, rodziną, bliskimi i środowiskiem lokalnym oraz ograniczenie się do kontaktów z osobami o podobnym stylu życia. Stosunek do otoczenia jest ambiwalentny; wrogość z powodu odrzucenia i braku akceptacji dla własnych poczynań miesza się z pragnieniem bycia rozumianym i silnym poczuciem winy. Ponadto występują szkody ekonomiczne, związane z kosztami leczenia, utrzymania w zakładach karnych czy zasiłków socjalnych; szkody w systemie legislacyjnym, związane z nieskutecznymi przepisami czy łatwym dostępem do omawianych substancji psychoaktywnych w jednostkach penitencjarnych oraz konsekwencje prawne przestępstw popełnianych pod wpływem narkotyków (albo w celu ich zdobycia).

W Polsce do niedawna za wdrażanie i koordynowanie krajowej polityki przeciwdziałania narkomanii, ukierunkowanej na ograniczanie używania środków odurzających i substancji psychotropowych, odpowiadało Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii, jednak od 1 stycznia 2022 r. połączono je z Państwową Agencją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, tworząc Krajowe Centrum Przeciwdziałania Uzależnieniom. Natomiast podstawowymi dokumentami określającymi cele, zadania oraz obszar działań administracji rządowej i jednostek samorządu terytorialnego w powyższym zakresie jest Ustawa z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii oraz Krajowy Program Przeciwdziałania Narkomanii.

Profilaktyka, podobnie jak w przypadku innych uzależnień, powinna zaczynać się jak najwcześniej, głównie w środowisku rodzinnym i szkolnym. Dużym wsparciem informacyjnym i edukacyjnym mogą być środki masowego przekazu, które poprzez filmy, programy czy kampanie reklamowe mogą zwiększać świadomość społeczną. Do inicjatyw promujących zdrowie psychiczne i zdrowy styl życia, informowania o szkodliwości środków odurzających i substancji psychotropowych oraz działalności interwencyjnej zobowiązane są też odpowiednie organy administracji rządowej, instytucje przez nie nadzorowane oraz samorządy lokalne.

Poza profilaktyką prowadzi się też działania pomocowe dla osób uzależnionych i ich bliskich. Obecny system leczenia i terapii uzależnień funkcjonuje w ramach systemu opieki zdrowotnej nad osobami cierpiącymi z powodu zaburzeń psychicznych. Pomoc jest bezpłatna i dostępna w sieci specjalistycznych placówek ambulatoryjnych i stacjonarnych oraz nielicznych formach pośrednich. Jej otrzymanie zwykle zaczyna się od odwiedzenia punktu konsultacyjnego, w którym pracują byli pacjenci MONARU, a także profesjonaliści – terapeuci i konsultanci wspierani przez wolontariuszy. Następnie można skorzystać z profesjonalnych usług poradni ambulatoryjnych, które dokonują pełnej diagnostyki medyczno-psychologicznej, zapewniają poradnictwo i wsparcie edukacyjne oraz dostęp do terapii indywidualnej i grupowej. Można w nich również wykonać testy narkotykowe, uzyskać skierowanie na oddział detoksykacyjny lub terapię substytucyjną metadonem, a także w ramach redukcji szkód – otrzymać igły i strzykawki.

Przed uczestnictwem we właściwej terapii dla osób, które chcą walczyć ze swoją chorobą, odbywa się leczenie krótkoterminowe na oddziałach leczenia uzależnień (OLU), trwające 6–8 tygodni. W tym czasie poza wsparciem farmaceutycznym oswaja się pacjenta z tożsamością osoby uzależnionej, zwiększa jego wiedzę na temat objawów, mechanizmów i skutków uzależnienia i motywuje do kontynuowania leczenia. Podczas sześciomiesięcznego leczenia średnioterminowego odbywa się zindywidualizowana terapia, następuje motywowanie do dalszej abstynencji i modyfikowanie życiowych → s t r a t e g i i [t. 5] jednostki. W leczeniu długoterminowym, trwającym ok. 2 lat i prowadzonym przez zakłady opieki zdrowotnej (ZOZ) i organizacje pozarządowe, jak MONAR czy Karan, wykorzystuje się głównie metodę społeczności

terapeutycznej propagowanej przez Kotańskiego. Wspólnota licząca 20–60 osób (zaklasyfikowanych w zależności od długości trwania terapii do nowicjuszy, domowników i monarowców) mieszka w ośrodkach z dala od aglomeracji miejskich, co pomaga odizolować się od środowiska narkomanów i skoncentrować nad pracą nad sobą pod okiem profesjonalistów: psychologów, pedagogów, pracowników socjalnych, terapeutów i instruktorów (do których nieraz przyłączają się monarowcy). Pacjenci mają swoje prawa i obowiązki. Poza terapią indywidualną i grupową oddziałuje się na nich poprzez pracę, naukę, zabawę oraz inne formy aktywności, sprzyjające rozwojowi osobistemu i pogłębianiu więzi z innymi.

Po zakończeniu leczenia pacjentów zachęca się do korzystania z grup wsparcia (np. Anonimowych Narkomanów) lub specjalistycznych programów postrehabilitacyjnych, realizowanych w hostelach lub mieszkaniach readaptacyjnych dla uzależnionych abstynentów od 16. roku życia wraz z rodzinami. Mogą tam ćwiczyć nabyte umiejętności i sprawdzać się w samodzielnym funkcjonowaniu w warunkach kontrolowanych. Takie programy oferują pomoc w poszukiwaniu pracy lub uzupełnieniu wykształcenia, uczestnictwo w grupie wsparcia, pomoc socjalną, prawną oraz psychologiczną.

Osobom uzależnionym, które nie są w stanie lub nie chcą zrezygnować z używania narkotyków, pozostają wspomniane wcześniej programy substytucyjne (w Polsce jest ich 25). Wbrew obiegowym opiniom, kwestionującym niejednokrotnie ich zasadność, korzyści z ich realizacji obejmują nie tylko ich beneficjentów (pomagają w ustabilizowaniu ich życia, minimalizują szkody fizyczne, psychiczne i społeczne, chronią przed przedawkowaniem, zachowaniami ryzykownymi i kryminalnymi), lecz także społeczeństwo – przyczyniają się do poprawy → **z d r o w i a p u b l i c z n e - g o** [t. 4] poprzez ograniczanie przestępczości oraz zmniejszanie wydatków na służbę zdrowia, opiekę społeczną i wymiar sprawiedliwości.

Małgorzata Bereźnicka

A. Barczykowska, *Między drug free a terapią substytucyjną – w poszukiwaniu skutecznego modelu pomocy osobom uzależnionym i współuzależnionym*, [w:] *Człowiek wobec krytycznych sytuacji życiowych. Z teorii i praktyki pracy socjalnej*, E. Włodarczyk, I. Cytlak (red.), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2011; M. Bujalski, J. Klingemann, *Słownik uzależnień*, Instytut Psychiatrii i Neurologii, Warszawa 2021; T. Dimoff, S. Carper, *Jak rozpoznać, czy dziecko sięga po narkotyki*, tłum. J. Piotrowski, Ł. Roniker [!], Elma Books, Warszawa 1993; Europejskie Centrum Monitorowania Narkotyków i Narkomanii, *Europejski Raport narkotykowy. Tendencje i osiągnięcia*, Urząd Publikacji Unii Europejskiej, Luksemburg 2022, <https://kcpu.gov.pl/wp-content/uploads/2022/11/europejski-raport-narkotykowy-2022.-tendencje-i-osiagniecia.pdf> (dostęp 23.04.2023); P. Jabłoński, K. Puławska-Popielarz, *Zarys historii rozwoju terapii uzależnień od substancji psychoaktywnych innych niż alkohol w Polsce*, [w:] *Uzależnienie od narkotyków. Podręcznik dla terapeutów*, P. Jabłoński, B. Bukowska, J.C. Czabała (red.), Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii, Łódź 2012; Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii, *Cele strategiczne i działania*, 8.10.2018, <https://kbpn.gov.pl/portal?id=104822> (dostęp 21.04.2023); Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii, *Leczenie substytucyjne*, 16.11.2017, <https://www.kbpn.gov>.

pl/portal?id=106992 (dostęp 6.04.2023); Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii, *Profilaktyka*, 4.01.2016, <https://kbpn.gov.pl/profilaktyka.htm?id=104890> (dostęp 6.04.2023); Krajowe Centrum Przeciwdziałania Uzależnieniom, <https://kcpu.gov.pl/> (dostęp 6.04.2023); M. Kubica, J. Gąsiorowski, *Narkotyki. Charakterystyka wybranych substancji*, Wydawnictwo Szkoły Policji w Katowicach, Katowice 2012; M.J. Kuczabski, S. Fijałkowska, *Zagrożenia bezpieczeństwa społecznego. Wybrane aspekty*, Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa 2019; A. Malczewski, *Substancje psychoaktywne – postawy i zachowania. Wyniki ostatnich badań*, „Serwis Informacyjny Uzależnienia” 2020, vol. 90, nr 2; M. Staniaszek, *Polska scena narkotyczna. Rys historyczny*, [w:] T. Dimoff, S. Carper, *Jak rozpoznać, czy dziecko sięga po narkotyki*, tłum. J. Piotrowski, Ł. Roniker [!], Elma Books, Warszawa 1993; B. Szukalski, *Charakterystyka środków psychoaktywnych*, [w:] *Uzależnienie od narkotyków. Podręcznik dla terapeutów*, P. Jabłoński, B. Bukowska, J.C. Czabała (red.), Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii, Łódź 2012; Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, Dz.U. 2005, nr 179, poz. 1485.

NATO – Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego (ang. North Atlantic Treaty Organization, fr. Organisation du Traité de l’Atlantique Nord – OTAN) jest instytucją międzynarodową o charakterze polityczno-wojskowym. Została utworzona na podstawie Traktatu Północnoatlantyckiego zawartego 4 kwietnia 1949 r. w Waszyngtonie. Pierwotnymi członkami NATO były: Belgia, Dania, Francja, Holandia, Islandia, Kanada, Luksemburg, Norwegia, Portugalia, USA, Wielka Brytania, Włochy. W 1952 r. do NATO przystąpiły Grecja i Turcja, w 1955 r. – Republika Federalna Niemiec, a w 1982 r. – Hiszpania. 12 marca 1999 r. do NATO przystąpiły: Czechy, Polska i Węgry, a 29 marca 2004 r.: Bułgaria, Estonia, Litwa, Łotwa, Rumunia, Słowacja i Słowenia. 1 kwietnia 2009 r. szeregi członków NATO zasiły: Albania, Chorwacja i Macedonia, a 5 czerwca 2017 r. – Czarnogóra.

Podstawę organizacji i działania NATO stanowi 14 artykułów zgodnych z Kartą Narodów Zjednoczonych, z których najważniejsze to:

- artykuł I, w którego ramach członkowie Sojuszu zobowiązują się załatwiać wszelkie spory międzynarodowe za pomocą środków pokojowych,
- artykuł V, zgodnie z którym zbrojna napaść na jedno z państw lub kilka z nich w Europie lub Ameryce Północnej będzie uważana za napaść na nie wszystkie.

Głównym celem Sojuszu jest zagwarantowanie za pomocą środków politycznych i wojskowych bezpieczeństwa i wolności wszystkim państwom członkowskim przez takie działania, jak:

- zapewnianie fundamentu trwałego bezpieczeństwa w Europie, opartego na rozwoju instytucji demokratycznych i pokojowym rozwiązywaniu konfliktów;
- zapewnianie środków → o d s t r a s z a n i a i obrony przed jakąkolwiek formą ataku na terytorium każdego państwa członkowskiego;
- rozwijanie → b e z p i e c z e ń s t w a m i ę d z y n a r o d o w e g o [t. 1] przez stałą i aktywną współpracę ze wszystkimi państwami partnerskimi biorącymi udział w programie Partnerstwa dla Pokoju (PdP) oraz należącymi do Euroatlantyckiej Rady Partnerstwa;

- wysyłanie swoich misji wojskowych do państw, na których terytorium toczy się konflikt zbrojny, celem zażegnania tego konfliktu.

W okresie → z i m n e j w o j n y [t. 4] Sojusz Północnoatlantycki był (oprócz Układu Warszawskiego, rozwiązanego formalnie w 1991 r.) głównym elementem wojskowo-politycznej struktury układu konfrontacyjnego Wschód–Zachód. W tym okresie najważniejszym jego zadaniem była obrona państw członkowskich przed zagrożeniem ze strony Układu Warszawskiego.

Zmiany polityczne i wojskowe w Europie na przełomie lat 80. i 90. ubiegłego stulecia (rozpad imperium radzieckiego, zjednoczenie Niemiec, transformacja ustrojowa państw członkowskich Układu Warszawskiego, zawarcie przez te państwa układów o redukcji sił konwencjonalnych w Europie) spowodowały przeobrażenia w → s t r a t e g i i [t. 4] i strukturze NATO. Najwyższym organem kierowniczym Sojuszu jest Rada Północnoatlantycka. W jej skład wchodzi przedstawiciele państw członkowskich w randze ambasadorów, a do najważniejszych zadań należą: prowadzenie konsultacji członków Sojuszu, określanie dyrektyw dla władz wojskowych, → o b r o n a c y w i l n a, określanie poziomu wysiłku zbrojeniowego państw członkowskich. Inne organy NATO:

- Komitet Planowania Obronnego (w jego skład wchodzi przedstawiciele państw członkowskich),
- Grupa Planowania Nuklearnego,
- organy cywilne NATO, tworzące liczne komitety i grupy robocze. Komitet Wojskowy jest najwyższym organem konsultacyjnym i doradczym Rady Północnoatlantyckiej w dziedzinie wojskowej. Podlega bezpośrednio Komitetowi Planowania Obrony. W jego skład wchodzi narodowi przedstawiciele szefów sztabów sił zbrojnych państw członkowskich. Organem obsługującym Komitet Wojskowy NATO jest Międzynarodowy Sztab Wojskowy.

W ramach reformy dowodzenia Sojuszem z 2002 r. (szczyt NATO w Pradze w listopadzie 2002 r.) dowódcą NATO został SACEUR (Supreme Allied Commander Europe), który stoi na czele SHAPE, czyli Supreme Headquarters Allied Power Europe, z siedzibą w Mons (Belgia). Podlegają mu 2 dowództwa szczebla strategicznego: ACO (Allied Command Operations) – Sojusznicze Dowództwo Sił Zbrojnych NATO ds. Operacji w Mons oraz ACT (Allied Command Transformation) – Sojusznicze Dowództwo Sił Zbrojnych NATO ds. Transformacji w Norfolk, w USA. Na szczeblu operacyjnym NATO działają 2 dowództwa połączone JFC (Join Force Command) – w holenderskim Brunssum i w Neapolu. Na zmianę pełnią one przez rok dyżur jako dowództwa sił odpowiedzi NATO (NATO Response Forces – NRF), których utworzenie jest również owocem szczytu w Pradze. Jako zapasowe występuje JFC w Lizbonie.

Na niższych szczeblach funkcjonuje 9 dowództw korpusów → w o j s k ł a d o w y c h [t. 4] zróżnicowanej gotowości GRF (Graduated Readiness Forces), przewidzianych do dowodzenia w operacjach wojskowych Sojuszu. Wśród nich 8 dowództw korpusów wysokiej gotowości HRF (High Readiness Forces):

- Dowództwo ARRC w Innsworth-Gloucester (Wielka Brytania),
- Dowództwo Eurokorpusu w Strasburgu (Francja),
- Dowództwo Korpusu w Stambule (Turcja),
- Dowództwo Korpusu w Lille (Francja),
- Dowództwo Korpusu w Solbiate Olona (Włochy),
- Dowództwo Korpusu w Walencji (Hiszpania),
- Dowództwo Korpusu Niemiecko-Holenderskiego w Münster (Niemcy),
- Dowództwo Korpusu Polsko-Nemiecko-Duńskiego w Szczecinie,
- Dowództwo Korpusu Niskiej Gotowości LRF (Low Readiness Forces) w Salonikach (Grecja).

Sojusz dysponuje trzema komponentami przewidywanymi do udziału w operacjach wojskowych: komponentem lądowym dyslokowanym w Izmirze w Turcji, komponentem morskim z siedzibą w Northwood w Wielkiej Brytanii oraz komponentem powietrznym dyslokowanym w Ramstein w Niemczech. Współczesne operacje wojskowe Sojuszu będą wspierać również → w o j s k a s p e c j a l n e [t. 4].

Na szczycie, który się odbył w dniach 19–20 listopada 2010 r., przyjęto nową koncepcję strategiczną NATO, w której ramach artykuł V (kolektywna obrona) w dalszym ciągu będzie podstawą działania Sojuszu. Sojusz również przystąpi do organizacji systemu obrony przeciwrakietowej.

W wyniku szczytu NATO w Newport z 4–5 września 2014 r. przyjęto Plan Gotowości Sojuszniczej (Readiness Action Plan – RAP), który zakłada:

- ciągłą, rotacyjną obecność sił sojuszniczych na wschodniej flance,
- wzmocnienie Sił Odpowiedzi NATO (NATO Response Force – NRF), w tym utworzenie sił wysokiej gotowości (Very High Readiness Joint Task Force – VHJTF) – szpica NATO,
- zwiększenie intensywności ćwiczeń wojskowych na wschodniej flance,
- rozmieszczenie składów ze sprzętem wojskowym (*pre-positioning*),
- ustanowienie dodatkowych ośrodków dowodzenia (NATO Force Integration Units – NFIU),
- wzmocnienie Wielonarodowego Korpusu Północno-Wschodniego w Szczecinie.

Wśród najważniejszych postanowień szczytu NATO w Warszawie z 8–9 lipca 2016 r. znalazły się:

- powołanie do życia 4 batalionowych grup bojowych złożonych z → ż o ł n i e r z y [t. 4] krajów NATO z rotacyjną, stałą obecnością w państwach bałtyckich i Polsce, pod dowództwem Stanów Zjednoczonych (w Polsce), Wielkiej Brytanii (w Estonii), Kanady (na Łotwie), Niemiec (na Litwie),
- rozmieszczenie brygady pancernej armii amerykańskiej w Polsce,
- podpisanie dokumentu o koordynacji działań UE i NATO w zakresie zagrożeń hybrydowych oraz kryzysu migracyjnego,

- zapowiedź intensyfikacji współpracy państw Sojuszu w → c y b e r p r z e s t r z e - n i [t. 1] i w zakresie obrony przeciwrakietowej.

W wyniku szczytu w Londynie z 3–4 grudnia 2019 r. podjęto inicjatywę „4 razy 30”: zwiększenia gotowości sił NATO do reagowania przez zaakceptowanie gotowości 30 batalionów, 30 eskadr i 30 okrętów bojowych do działania w ciągu 30 dni. Przyjęto również koncepcję utworzenia 6 brygad lądowych, dla których Wielka Brytania, Niemcy, Francja, Włochy, Hiszpania i Polska zadeklarowały gotowość pełnienia funkcji państw ramowych. Oprócz tego na szczycie podjęto decyzję o powołaniu międzynarodowej grupy do reformy NATO, a jedynym przedstawicielem z Polski i Europy Środkowo-Wschodniej w grupie 10 ekspertów, którzy będą pracować nad reformą NATO, została europosłanka A. Fotyga. Grupę powołał sekretarz generalny Sojuszu Północnoatlantyckiego J. Stoltenberg 31 marca 2020 r. Ma ona przedstawić zalecenia dotyczące wzmocnienia jedności Sojuszu, zwiększenia konsultacji politycznych i koordynacji między sojusznikami oraz wzmocnienia roli politycznej NATO. Do grupy zostali powołani: G. Bossenmaier (doradca premiera Kanady ds. bezpieczeństwa narodowego), A. Dalgaard-Nielsen (dyrektorka Instytutu Strategii w duńskiej Akademii Obrony), H. Védrine (b. szef MSZ Francji), T. de Maizière (b. szef MON RFN), M. Dassù (wiceszefowa MSZ Włoch), H. Verhagen (prezes Poczty Holenderskiej), A. Fotyga, T. Ildem (zastępca sekretarza generalnego NATO, reprezentuje Turcję), J. Bew (historyk dyplomacji z King's College w Londynie) i W. Mitchell (b. zastępca sekretarza stanu USA).

Marek Pietrzyk

Europosłanka z PiS w grupie ekspertów, którzy będą pracować nad reformą NATO, 31.03.2020, <https://www.tvp.info/47355973/europoslanka-z-pis-w-grupie-ekspertow-ktorzy-beda-pracowac-nad-reforma-nato> (dostęp 31.03.2020); J. Kaczmarek, *NATO w systemie bezpieczeństwa świata*, Wrocławskie Wydawnictwo Naukowe Alta 2, Wrocław 1998; R. Kupiecki, *Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego*, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Warszawa 2016; tenże, *Sila i solidarność. Strategia NATO 1949–1989*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2009; *NATO w XXI wieku*, NATO Public Diplomacy Division, Brussels Belgium 2004; M. Pietrzyk, *NATO*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopec (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; *Strona główna NATO*, <https://www.nato.int/>, <https://www.nato.int/cps/en/natohq/organisation.htm> (dostęp 15.01.2020); K. Turecki, *Była szefowa polskiego MSZ w grupie, która ma zreformować NATO*, 31.03.2020, <https://wiadomosci.onet.pl/swiat/byla-szefowa-polskiego-msz-anna-fotyga-w-grupie-ktora-ma-zreformowac-nato/lqe90rt> (dostęp 31.03.2020); *Vademecum NATO*, Office of Information and Press NATO, Brussels 2001.

NAUKI O BEZPIECZEŃSTWIE – jedna z dyscyplin naukowych wchodzących w skład obszaru nauk społecznych i dziedziny nauk społecznych, mająca cechy własne, jak język pojęć oraz przedmiot badań. Nauki o bezpieczeństwie obejmują całość kształt problemów bezpieczeństwa w wymiarze pozamilitarnym.

Można wskazać następujące funkcje tej dyscypliny:

- deskryptywną – dotyczącą opisu i systematyzacji; poszukuje się tu odpowiedzi na pytanie: „jaka jest rzeczywistość pod względem bezpieczeństwa?”;
- eksplanacyjną, która polega na poszukiwaniu związków przyczynowo-skutkowych między zjawiskami, a także pozwala konstruować teorie; bada, dlaczego dane zjawiska zaistniały (występują) lub mają stwierdzone właściwości (cechy własne),
- prognostyczną, która umożliwia przewidywanie i kształtowanie przyszłości i pyta o to, jaka będzie rzeczywistość w przyszłości,
- instrumentalną, zajmującą się poszukiwaniem skutecznych sposobów działania (jakie decyzje podejmować, aby osiągnąć dane rezultaty lub pożądany stan rzeczy),
- ideologiczną, która zajmuje się poszukiwaniem odpowiedzi na pytanie o cele działania.

W przypadku nauki o bezpieczeństwie mamy do czynienia z procesem kształtowania się nowej dyscypliny, jednak mającej bardzo istotne znaczenie społeczne. Przełomowe stały się ustalenia tzw. szkoły kopenhaskiej, a zwłaszcza prace B. Buzana, który stworzył szersze ramy bezpieczeństwa, oparte na 5 sektorach: militarnym, politycznym, ekonomicznym, ekologicznym oraz społecznym.

W obecnie obowiązującej w Polsce klasyfikacji nauk nie widnieją już nauki wojskowe. W ich miejsce powołano do życia nauki o bezpieczeństwie i obronności. Na podstawie uchwały Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułu Naukowego z 28 stycznia 2011 r. utworzono kilka nowych dyscyplin naukowych, w tym także nauki o bezpieczeństwie, które obok nauk o obronności usytuowano w dziedzinie nauk humanistycznych. W związku ze zmianami prawnymi wynikającymi z kolejnej reformy systemu edukacji w naszym kraju minister właściwy ds. nauki i szkolnictwa wyższego uzyskał prawo do zmiany systematyki nauki polskiej. Z tego uprawnienia skorzystał 8 sierpnia 2011 r., wydając rozporządzenie, w którym w zasadzie utrzymano poprzedni stan rzeczy, z tą zmianą, że reaktywowano dziedzinę nauk społecznych, w których znalazły się obie wspomniane dyscypliny. Obecnie w Polsce mamy 8 obszarów wiedzy, 22 dziedziny, w tym 7 bez podziału na dyscypliny, oraz 95 dyscyplin naukowych. Polskie realia odbiegają od proponowanej przez OECD (Organizację Współpracy Gospodarczej i Rozwoju) klasyfikacji dyscyplin i dziedzin naukowych, w której uwzględniono jedynie 7 dziedzin i 43 dyscypliny. Taki zabieg ma jednak swoje racjonalne i trudne do podważenia racje. Po 1990 r. zakres przedmiotowy nauk wojskowych wykraczał bowiem daleko poza sferę wojskowości i obejmował zagadnienia niemilitarne. Parafrazując słynnego ekonomistę P. Samuelsona (który na kanwie sporów o uporządkowanie wiedzy w ekonomii zauważył, że „ekonomia to najstarsza ze sztuk i najmłodsza z nauk”), można więc rzec, że bezpieczeństwo – choć należy do najstarszych ze sztuk – jest jedną z najmłodszych nauk.

Przedmiotem badań tej dyscypliny naukowej jest → b e z p i e c z e ń s t w o [t. 1] rozumiane jako określony stan podmiotu – wolny od zagrożeń, spokojny, pewny, jednak

jako stan trudny do zmierzenia. Jest obiektywny, ale jednocześnie odczuwalny przez jednostki i grupy społeczne subiektywnie. Bezpieczeństwo to również uświadomiony poziom ryzyka wystąpienia zagrożeń i umiejętność radzenia sobie z ich negatywnymi skutkami. Wnioski z analizy pojęć bezpieczeństwa wskazują, że zasadne jest jego postrzeganie w kategoriach procesu jako możliwość: przetrwania podmiotu bezpieczeństwa, swobodnego rozwoju i realizacji jego interesów, zapobiegania zagrożeniom dla podmiotu bezpieczeństwa i jego interesów. Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest ciągle rozszerzający się zakres przedmiotu bezpieczeństwa, co stwarza sposobność i potrzebę wyodrębnienia następujących rodzajów bezpieczeństwa:

- polityczne,
- publiczne,
- powszechne,
- ekonomiczne,
- kulturowe,
- ekologiczne.

Taki podział jest potwierdzeniem jednego z niepowtarzalnych elementów tożsamości nauk o bezpieczeństwie – ich interdyscyplinarności. Wykraczają one metodologicznie poza obszar nauk społecznych, wykorzystując nie tylko metody badawcze innych dyscyplin naukowych, ale dorobek naukowy i wyniki badań prowadzonych w ich ramach. Jednocześnie problematyka bezpieczeństwa stanowi obiekt zainteresowań badawczych w innych dyscyplinach naukowych, które posiłkują się problemami bezpieczeństwa w swoich badaniach empirycznych. Na przykład prowadzi się socjologiczne badania ankietowe subiektywnego poczucia bezpieczeństwa obywateli. Z kolei pedagogika jako nauka o wychowaniu, istocie, celach, treściach, metodach, środkach i formach organizacji procesów wychowawczych podejmuje zagadnienia patologii i niedostosowania społecznego wśród młodzieży (zob. → *p a t o l o g i e s p o ł e c z n e*).

Warto również zauważyć, że nauki o bezpieczeństwie zostały ujęte, podobnie jak wiele innych dyscyplin naukowych, w liczbie mnogiej. Dyscypliną są bowiem nauki o bezpieczeństwie, a nie nauka o bezpieczeństwie. Taki zabieg twórców rozporządzenia wydaje się przemyślany i celowy, ponieważ na tę dyscyplinę składają się po prostu różne subdyscypliny. Występowanie wielu dyscyplin w procesie badawczym nauk o bezpieczeństwie jest oczywistością. Postulat interdyscyplinarności ma swoje uzasadnienie również w ujęciu ontologicznym. Zjawiska i procesy, które tworzą przedmiot badań nauk o bezpieczeństwie, są dość złożone. Ten złożony przedmiot badań jest stosunkowo trudny do wyodrębnienia ze sfery zjawisk społecznych i technicznych. O interdyscyplinarności można również mówić w znaczeniu przedmiotowym – przy skomplikowaniu i złożoności zagadnień dzisiejszego bezpieczeństwa badania nad nim w obrębie jednej dyscypliny byłyby bowiem niekompletne, a co gorsza – nierzetelne.

Nauki o bezpieczeństwie zostały, jak już wcześniej wspomniano, zaklasyfikowane do dziedziny nauk społecznych, które dążą do swoistego holizmu metodologicznego, co w pewnym uproszczeniu można nazwać interdyscyplinarnością metodologiczną. Należy także pamiętać, że nauki te powinny spełniać prócz typowych funkcji opisu i wyjaśnienia także funkcję utylitarną. Wydaje się, że tworzenie pewnych wytycznych, rekomendacji czy gotowych rozwiązań dla praktyków jest niemożliwe bez podejścia interdyscyplinarnego.

Jednakże owa interdyscyplinarność nie zawsze ma pozytywny wymiar. Sprawia bowiem, że trudno określić granice nauk o bezpieczeństwie, ponieważ są tak pojemną kategorią z semantycznego i metodologicznego punktu widzenia. Współcześnie wszystkie problemy związane z cywilizacją, społeczeństwem i jego kulturą zaczynamy postrzegać w kategoriach bezpieczeństwa, co powoduje pewne trudności w systematyzowaniu obszarów bezpieczeństwa. W. Kitler wskazuje, że nauki o bezpieczeństwie budzą wiele kontrowersji, wynikających m.in. z tego, że są wyjątkowo niekonkretne. Podobny pogląd prezentuje R. Wróblewski, który wyraźnie podkreśla, że przedmiotem badań nauki o bezpieczeństwie nie może być „bezpieczeństwo wszystkiego”.

Celem nauk o bezpieczeństwie powinno być dostarczenie wiedzy pomocnej w wyjaśnianiu, zrozumieniu, ocenianiu i przewidywaniu zjawisk związanych z bezpieczeństwem określonego podmiotu. Takie podejście koresponduje z funkcjami nauki (deskrypcja, eksplanacja, diagnoza, prognoza). Jednocześnie nauki o bezpieczeństwie powinny dostarczyć argumentów na potrzeby usprawniania obecnego stanu rzeczy i elementów do zmiany. W aspekcie utylitarnym chodzi o zdefiniowanie przyczyn wywołujących określony skutek bezpieczeństwa, warunkujących stan bezpieczeństwa oraz rozstrzygających o osiągnięciu określonego stanu. Takie podejście w naukach o bezpieczeństwie pozwoliło wytworzyć system wiedzy w zakresie teorii bezpieczeństwa i metod dochodzenia do wiedzy, co odpowiada funkcji metodologicznej i systematyzującej w nauce. Wytworem nauk o bezpieczeństwie jest spójny system wiedzy opartej na naukowych przesłankach. Wiedza z tego obszaru powinna być sprawdzalna w praktyce społecznej podmiotu bezpieczeństwa.

Należy się zgodzić z poglądem J. Ziarko, że nauki o bezpieczeństwie to budująca się dyscyplina, która nie ma ani precyzyjnie określonych granic poznawczych, ani wypracowanych jednorodnych metod badawczych, w związku z czym nadal powinna poszukiwać swojej tożsamości, a kluczem do tego wydaje się przytaczane tu już wielokrotnie pojęcie interdyscyplinarności nauk o bezpieczeństwie.

W rozważaniach nad dyscypliną naukową, którą stały się niemal dekadę temu nauki o bezpieczeństwie, warto również zaznaczyć, że bezpieczeństwo zarówno w wymiarze krajowym, jak i międzynarodowym (zob. → b e z p i e c z e ń s t w o m i ę d z y n a r o d o w e [t. 1]) jest też przedmiotem masowych, zintensyfikowanych badań naukowych, konferencji i sympozjów. Najistotniejszym wynikiem tej działalności jest coraz bogatszy dorobek myślowy w postaci publikacji naukowych. Bezpieczeństwo stało się

też istotną ofertą edukacyjną na poziomie wyższym. Obecnie na ponad 100 uczelniach kształcą się studenci na kierunkach: → bezpieczeństwo wewnętrzne państwa [t. 1], → bezpieczeństwo narodowe [t. 1] i inżynieria bezpieczeństwa. Na tych uczelniach powstają struktury organizacyjne (wydziały, katedry, zakłady), w których instytucjonalnie „polem wiedzy” jest problematyka bezpieczeństwa.

Łukasz Szewczyk

B. Buzan, *Security: A New Framework for Analysis*, Lynne Rienner, Boulder 1998; W. Kitler, *Transdyscyplinarność badań w naukach o bezpieczeństwie i w naukach o obronności*, [w:] *Metodologiczne i dydaktyczne aspekty bezpieczeństwa narodowego*, W. Kitler, T. Kośmider (red.), Difin, Warszawa 2015; L. Krzyżanowski, *O podstawach kierowania organizacjami*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994; J. Pawłowski, *Podstawy bezpieczeństwa narodowego (państwa)*, Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa 2017; A. Misiuk, *O tożsamości nauk o bezpieczeństwie*, „Historia i Polityka” 2018, nr 23 (30); Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 8 sierpnia 2011 r. w sprawie obszarów wiedzy, dziedzin nauki i sztuki oraz dyscyplin naukowych i artystycznych (Dz. U. 2011, nr 179, poz. 1065); P. Sienkiewicz, *Natura bezpieczeństwa w perspektywie systemowej*, [w:] *Natura bezpieczeństwa w perspektywie personalnej i strukturalnej*, K. Drabik (red.), Wydawnictwo AON, Warszawa 2015; R. Szynowski, *Nauki o bezpieczeństwie a nauki o administracji*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2014, nr 21; J. Wilkin, *Komu potrzebne są nauki społeczne? Nauki społeczne w polskiej i europejskiej przestrzeni badawczej oraz w rozwiązywaniu problemów rozwoju*, „Nauka” 2012, nr 4; R. Wróblewski, *Od nauk wojskowych do nauk o bezpieczeństwie*, [w:] *Metodologiczne i dydaktyczne aspekty bezpieczeństwa narodowego*, W. Kitler, T. Kośmider (red.), Difin, Warszawa 2015.

NAWALIZM (od łac. *navis* – okręt) – doktryna polityczno-militarna, której początki sięgają antyku – ery wojen punickich. W imperium rzymskim została sprowadzona do idei *Mare Nostrum* („nasze morze”), w myśl której do realizacji politycznych celów cesarstwa cały basen Morza Śródziemnego powinien się znajdować pod jego wyłącznym panowaniem. Doktryna ta została ostatecznie zrealizowana, gdy Pompejusz Wielki spacyfikował w 66 r. p.n.e. → *p i r a c t w o m o r s k i e*, wprowadzając *Pax Romana* na jego wodach.

W średniowieczu i w początkach ery nowożytnej nawalizm stracił na znaczeniu, żegluga europejska ograniczała się głównie do dwu zamkniętych akwenów mórz: Bałtyckiego oraz Śródziemnego. Nie zmieniło się to u progu ery nowożytnej mimo odkryć geograficznych K. Kolumba i F. Magellana. Sytuacja uległa zmianie, gdy do rywalizacji o panowanie na morzach i oceanach włączyło się w XVI w. królestwo Anglii. Przez ponad 2 stulecia Londyn walczył o dominację morską z Hiszpanią, Holandią oraz Francją. W pełni ją uzyskał, gdy wiceadmirał lord H. Nelson rozgromił pod Trafalgarem połączoną flotę francusko-hiszpańską. Od tej pory przez okres ponad 100 lat na morzach i oceanach nieprzerwanie panowała brytyjska Royal Navy. Kolejne rządy brytyjskie pilnie baczyły, by flota królewska utrzymała tę supremację. Przysłowiowe stało się powiedzenie: „słona woda – a więc brytyjska”. Hegemonia Albionu w tej kwestii wydawała się niewzruszona.

Nawalizm w rozumieniu doktrynalnym odrodził się i rozwinął dopiero w końcu XIX w. za sprawą amerykańskiego teoretyka wojennomorskiego admirała A.T. Mahana, który swoje poglądy zawarł w opublikowanej w 1890 r. pracy *Wpływ potęgi morskiej na historię 1660–1783*. Okres narodzin nowoczesnego nawalizmu nie był przypadkowy. Była to epoka, w której czas żagla ustępował erze żelaza i stali w budownictwie okrętowym, a przemysł stoczniowy przechodził okres bujnego rozwoju.

Wedle poglądów Mahana budowa silnej → m a r y n a r k i w o j e n n e j i rozwój handlu zamorskiego to podstawowe filary polityki imperialnej państwa. W praktyce zrealizował ją prezydent USA T. Roosevelt, dla którego US Navy stała się podstawowym instrumentem realizacji tzw. polityki grubej pałki, stosowanej wobec państw Ameryki Łacińskiej. Po dzień dzisiejszy nawalizm pozostaje jednym z zasadniczych filarów amerykańskiej → d o k t r y n y m i l i t a r n e j [t. 2] i polityki zagranicznej.

Ideę nawalizmu w różny sposób adaptowano w innych państwach mających imperialne ambicje na przełomie wieków XIX i XX. W Wielkiej Brytanii doby rodzącego się współczesnego nawalizmu idea ta odzwierciedliła się w doktrynie *two power standard*, co znalazło wyraz w ustawie Naval Defence Act z 1889 r. Wedle tej zasady Royal Navy winna być co najmniej równa dwu flotom mocarstw, następnym pod względem wielkości po marynarce brytyjskiej. Przy czym gdy ją uchwalano, za głównych rywali morskich uważano w Londynie floty francuską i rosyjską.

W Niemczech wilhelmińskich nawalizm znalazł wyraz w tzw. idei ryzyka (*Risikogedanke*) autorstwa admirała A. von Tirpitz. Stanowiła ona rozwinięcie planów zdominowania Europy przez wilhelmińską Rzeszę. Zakładała budowę na tyle silnej floty cesarskiej, aby była ona zdolna skutecznie powstrzymać Wielką Brytanię od mieszania się w politykę na kontynencie europejskim; mówiąc wprost – dążono do zapewnienia Berlinowi pełnej swobody w realizacji celów politycznych zarówno w Europie, jak i w odległych zakątkach globu. Admirał Tirpitz był szczerze przekonany, że niemiecka Kaiserliche Marine, licząca co najmniej 2/3 stanu Royal Navy, będzie skutecznie powstrzymywać Wielką Brytanię od wejścia w konflikt z II Rzeszą. Gdyby jednak – jak rozumował Tirpitz – Imperium Brytyjskie wypowiedziało wojnę Niemcom, to jego flota byłaby zmuszona do walki z cesarską marynarką u niemieckich wybrzeży, co naraziłoby ją na duże straty. Admirał Tirpitz wierzył w ideę tzw. rozstrzygającej → b i t w y [t. 1], która od czasu bitwy cuszimskiej zdominowała na prawie pół wieku sposób myślenia o działaniach zbrojnych na morzu. Niemiecki nawalizm odegrał istotną rolę nie tylko w budowaniu potęgi morskiej, ale i w życiu społeczno-ekonomicznym II Rzeszy. Cesarska flota stała się symbolem narodowej jedności i dumy Niemców. Zakrojone na szeroką skalę zbrojenia morskie nadawały niemieckiej gospodarce dodatkowy impuls do rozwoju, a popyt na siłę roboczą w stocznich i zakładach zbrojeniowych w znacznym stopniu niwelował bezrobocie. Rozwijała się także niemiecka marynarka handlowa, stając się groźną konkurentką bandery brytyjskiej na liniach żeglugowych między Europą a Ameryką Północną.

Ojcem japońskiego nawalizmu był Y. Aritomo, którego dzieło w praktyce realizowali admirał T. Heihachiro, a następnie jego adiutant z bitwy pod Cuszimą – admirał Y. Isoroku. Zaadaptowana na potrzeby Cesarstwa Japonii idea nawalizmu była mieszanką poglądów Mahana i pruskiego teoretyka wojny generała C. von Clausewitza. Myślą przewodnią japońskiej wersji nawalizmu była wspomniana wcześniej idea zwycięskiej bitwy, która miała zdecydować o wyniku całego konfliktu cesarstwa z zamorskim przeciwnikiem. Admirała Yamamoto można również uznać za ojca współczesnego nawalizmu, w którym pancerne eskadry okrętów liniowych (zob. → o k r ę t w o j e n - n y) ustąpiły miejsca lotniskowcom. Jako pierwszy zastosował w praktyce ideę grup uderzeniowych złożonych z kilku lotniskowców wraz eskortą i okrętami wsparcia logistycznego.

W Rosji nawalizm w pełni rozwinął się stosunkowo późno, dopiero w powojennym Związku Radzieckim. Jego twórcą był radziecki admirał S. Gorszkow, w latach 1956–1985 dowódca marynarki wojennej ZSRR, autor książki *Potęga morską współczesnego państwa*, opublikowanej w 1976 r. W myśl jego założeń podstawę radzieckiej potęgi morskiej winny stanowić atomowe okręty podwodne wyposażone w strategiczne pociski nuklearne. Sprzeciwiał się natomiast rozbudowie sił nawodnych, złożonych z dużych okrętów jak lotniskowce. Ten ostatni aspekt został zrewidowany jeszcze przez jego następców we flocie ZSRR. Obecnie Rosja planuje budowę co najmniej dwu okrętów tej klasy. Admiralicja radziecka wyciągnęła wnioski z działań na morzu doby I i II wojny światowej. Dostrzeżono doniosłą rolę okrętów podwodnych, które w radzieckim planowaniu strategicznym miały odgrywać istotną rolę nie tylko jako nosiciele pocisków balistycznych, ale również jako oręż mogący zakłócić, a nawet przerwać komunikację na Atlantyku między USA a Europą Zachodnią. Dlatego też od połowy lat 50. minionego wieku aż po lata 80. tegoż stulecia siły morskie ZSRR rozwijały także podwodne eskadry konwencjonalne, które stanowiłyby wyzwanie dla sił morskich → N A T O w przypadku konfliktu zbrojnego Wschód–Zachód.

Obecnie nawalizm jako doktryna jest nadal realizowany w wymiarze globalnym przez USA. Na elementy takiej polityki stać niewiele państw. Do ich grupy można zaliczyć Federację Rosyjską, Francję i Wielką Brytanię, a ostatnio także Włochy. Ambicję rozwijania tego rodzaju polityki wykazuje współczesna Chińska Republika Ludowa, w bardziej ograniczonym zakresie – Indie, w wymiarze regionalnym zaś – Brazylia. Jak się wydaje, ChRL nie dąży do otwartej rywalizacji wojennomorskiej z USA w wymiarze globalnym. Chińscy stratedzy nie mają wątpliwości, że byłaby to droga donikąd. Jest to zresztą zbyteczne, ponieważ Chiny (w przeciwieństwie np. do Japonii) nie są państwem wyspiarskim, co więcej – dysponują głębokim zapleczem kontynentalnym i dostępem do surowców strategicznych drogą lądową. Dlatego raczej nie podejmą wojennomorskiego wyścigu zbrojeń z USA, pomne doświadczeń niemieckich z początku XX w. czy japońskich z lat 30. tegoż wieku. Przed osiągnięciem pełnej równowagi strategicznej z USA Pekin byłby narażony na ewentualny konflikt prewencyjny

z Waszyngtonem, który w dającej się przewidzieć perspektywie czasowej raczej nie mógłby przynieść stronie chińskiej zwycięstwa.

Dla USA panowanie na morzu długo jeszcze pozostanie absolutnym priorytetem → *s t r a t e g i i* [t. 4] zarówno politycznej, jak i militarnej.

Tylko praktyczna realizacja wskazań Mahana może podtrzymać ich globalną supremację. Jej podważenie wymagałoby zbudowania dużej koalicji w światowym wymiarze, na co obecnie raczej się nie zanosz. Jedyną groźną przeciwwagą dla tej supremacji mógłby być ewentualny strategiczny sojusz chińsko-rosyjski, który jednak w wymiarze wojennomorskim nie dawałby w bliskiej perspektywie przewagi antagonom USA.

Na nawalizm – wbrew pozorom – nie mają monopolu wyłącznie duże potęgi morskie. Jest stosowany w wymiarze regionalnym (np. przez Tajlandię), a nawet lokalnym (co można dostrzec na przykładzie szwedzkiej strategii w północnej części Bałtyku, a w szczególności w rejonie Zatoki Botnickiej). Z pewnością nie każda aktywna polityka morska państwa zasługuje na miano nawalizmu. Niemniej jednak nie ulega wątpliwości, że aktywna „prezentacja bandery”, zwłaszcza w regionach zapalnych, nawet na odległych od własnych granic akwenach, buduje zarówno → *b e z p i e c z e ń s t w o m o r s k i e* [t. 1] w wymiarze międzynarodowym, jak i prestiż danego kraju.

Roman Kochnowski

P. Eberhardt, *Koncepcja nawalizmu Alfreda Thayera Mahana*, „Przegląd Geograficzny” 2013, nr 85; S. Gorszkow, *Potęga morska współczesnego państwa*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1979; J. Jastrzębski, *Pearl Harbor*, Bellona, Warszawa 2011; R. Kochnowski, *Niemieckie działania krążownicze 1939–1942*, Wydawnictwo Inforteditions, Zabrze 2015; S. Krakowczyk, *Geostrategiczne koncepcje Admirała Alfreda T. Mahana a rozwój potęgi morskiej USA w latach 1890–1914*, Instytut Geopolityki, Częstochowa 2014; K. Kubiak, *Działania sił morskich po drugiej wojnie*, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa 2007; A. T. Mahan, *Wpływ potęgi morskiej na historię 1660–1783*, Wydawnictwo Napoleon V, Oświęcim 2013; A. Makowski, *Siły morskie współczesnego państwa*, Impuls Plus Consulting, Gdynia 2000; J. Stavridis, *The History and Geopolitics of the World Ocean's*, Penguin Press, New York 2017; J. Stöhs, *The Decline of the European Naval Forces. Challenges to Sea Power in an Age of Fiscal Austerity and Political Uncertainty*, Maryland Naval Institute Press, Annapolis 2018; A. von Tirpitz, *Wspomnienia*, Bellona, Warszawa 1997; L. Wyszczelski, *Teorie wojenne i ich twórcy na przestrzeni dziejów. Myśl wojskowa od powstania do końca lat osiemdziesiątych XX wieku*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2009; *Z dziejów wojen morskich. Studia i szkice*, A. Aksamitowski, M. Franz (red.), Wydawnictwo Napoleon V, Oświęcim 2015.

NAWIGACJA SATELITARNA – rodzaj nawigacji wykorzystujący dane pochodzące ze sztucznych satelitów do pozycjonowania stacjonarnych oraz poruszających się obiektów znajdujących się na powierzchni Ziemi w atmosferze.

Pierwszym w pełni funkcjonalnym systemem nawigacji satelitarnej był – stworzony przez Departament Obrony USA – system GPS (ang. *Global Positioning System*), określany początkowo jako NAVSTAR (ang. *NAVigational Signal Timing and Ranging*). To następca pierwszego systemu nawigacji satelitarnej Transit, który powstał

na zamówienie US Navy z myślą o lokalizacji okrętów podwodnych z pociskami strategicznymi, ale został zaadaptowany przez okręty nawodne i do zastosowań komercyjnych. Transit wszedł do eksploatacji w 1964 r., zapewniał dokładność ustalenia pozycji wynoszącą ok. 200 m (i to po późniejszych udoskonaleniach), nie był też zdolny do działania w czasie rzeczywistym – każdy odbiornik miał kontakt zazwyczaj z jednym satelitą w danym czasie, w momencie kiedy przechodził on nad horyzontem. Wyznaczenie kolejnej pozycji wiązało się więc z oczekiwaniem, uzależnionym od pozycji geograficznej. Było ono mniejsze w rejonach polarnych (satelity znajdowały się na orbitach okołobiegunowych), natomiast w okolicy równika ten czas wynosił kilka godzin. Sama procedura wyznaczania pozycji trwała 10–16 minut. Z powodu tych wad Transit zakończył działanie w 1996 r. i został zastąpiony przezsystem GPS. Odpowiednikiem Transita wykorzystywanym po drugiej stronie żelaznej kurtyny był system Cyklon, funkcjonujący początkowo z wykorzystaniem wyspecjalizowanych satelitów, a następnie – jako Cyklon-B, z wykorzystaniem wielofunkcyjnych satelitów Parus.

Niezależnie od systemu Transit, prace u źródeł systemu GPS prowadziła od 1964 US Navy – w ramach programu Timation, zakładającego precyzyjną synchronizację czasu z wykorzystaniem systemów satelitarnych. GPS powstał właśnie z połączenia systemu nawigacyjnego oraz systemusynchronizacji czasu. Umożliwia dokładne określenie pozycji, prędkości i czasu w jednolitym trójwymiarowym układzie współrzędnych WGS-84 (ang. *World Geodetic System*). Do działania system wymaga 3 elementów: 1) odbiornika naziemnego podającego pozycję, parametry nawigacyjne i czas, 2) komponentu kosmicznego w postaci satelitów – do stabilnego działania systemu o zasięgu globalnym są wymagane co najmniej 24 satelity, a GPS obejmuje obecnie 31 satelitów rozmieszczonych na 6 płaszczyznach orbitalnych; 3) naziemnych stacji monitorujących i kontrolnych. Na potrzeby GPS te obiekty zlokalizowano na terenie USA (zarówno w części kontynentalnej, jak i na Alasce i na Hawajach), w państwach zaprzyjaźnionych, m.in. w Wielkiej Brytanii, Australii, Nowej Zelandii, Korei Południowej, Bahrajnie, Republice Południowej Afryki, Ekwadorze, Urugwaju oraz na Grenlandii (należącej do Danii), a także na obszarach lokalizacji baz amerykańskich – na Guam (terytorium nieinkorporowane USA), na atolu Kwajalein (Republika Wysp Mashalla), na Diego Garcia (część Brytyjskiego Terytorium Oceanu Indyjskiego, wydzierżawiona Stanom Zjednoczonym), na Wyspie Wniebowstąpienia (kolonia brytyjska – obok bazy Królewskich Sił Powietrznych znajduje się tam stacja kontroli i monitorowania GPS). Wyznaczenie pozycji (długości i szerokości geograficznej) wymaga widoczności co najmniej 3 satelitów. Żeby uzyskać ponadto dane o wysokości, należy odbierać sygnał z co najmniej 4 satelitów. Wyznaczenie pozycji polega na pomiarze i porównaniu czasu propagacji sygnału z poszczególnych satelitów, co pozwala na ustalenie odległości między odbiornikiem a poszczególnymi satelitami.

Pierwszy satelita GPS został wystrzelony w 1978 r. Obecnie na orbitach rozmieszcza się satelity w wersji Block IIIA. Pierwszego z nich wystrzelono w 2018 r.

Charakteryzują się one zwiększoną odpornością na zakłócenia. Kolejne wersje mają coraz dłuższą żywotność: obecnie wynosi ona 15 lat, w wersji Block IIF było to 12 lat, a we wcześniejszych wersjach – tylko 7,5 roku.

Poza systemem GPS funkcjonują obecnie 3 inne systemy o zasięgu globalnym. Są to: rosyjski Glonass, europejski Galileo (kontrolowany przez Europejską Agencję Kosmiczną oraz Komisję Europejską) i chiński BeiDou. Ten ostatni, mający wcześniej charakter regionalny, uzyskał zasięg globalny w czerwcu 2020 r. Indyjski system IRNSS (Indian Regional Navigation Satellite System) ma zasięg regionalny, podobny charakter będzie prawdopodobnie miał także japoński system Quasi-Zenith. Ten ostatni ma uzyskać funkcjonalność niezależnego regionalnego systemu nawigacji satelitarnej w 2023 r., a konstelacja miałaby liczyć 7 satelitów. Obecnie na orbitach znajdują się 4 japońskie satelity nawigacyjne, a system działa jako wspomagający GPS, zwiększający dokładność jego wskazań w rejonie Azji i Oceanii. Innymi systemami wspomagającymi globalne systemy nawigacyjne (ang. *Satellite Based Augmentation System*, SBAS) są:

- amerykański system WAAS (ang. *Wide Area Augmentation System*), oparty na 2 satelitach na orbicie geostacjonarnej;
- europejski system EGNOS (ang. *European Geostationary Navigation Overlay System*), uruchomiony w 2009 r., mający na celu wspomaganie innych systemów na bazie transmisji poprawek różnicowych, z uwzględnieniem informacji o awariach systemu nawigacyjnego – komponent kosmiczny obejmuje 3 satelity na orbicie geostacjonarnej;
- japoński system MSAS (*Multi-functional Satellite Augmentation System*), zwany także MTSAT;
- indyjski system GAGAN (ang. *GPS-Aided GEO Augmented Navigation*).

Japonia i Indie potraktowały więc budowę systemu wspomagającego jako ważny etap zdobywania doświadczeń, mających zaprocentować uruchomieniem właściwego systemu nawigacji satelitarnej o zasięgu regionalnym. W 2018 r. zamiar budowy niezależnego systemu o zasięgu regionalnym, składającego się z 7 satelitów, ujawniła Korea Południowa. System KPS (ang. *Korean Positioning System*) ma rozpocząć działanie w 2034 r.

Systemy nawigacji satelitarnej są dostępne dla użytkowników wojskowych i cywilnych, z tym że konfiguracje militarne charakteryzują się wyższą precyzją i szyfrowaniem sygnału, zazwyczaj wykorzystują też inne częstotliwości. Systemy nawigacyjne nie tylko służą do nawigowania jako takiego, lecz także pełni istotną funkcję w działaniu systemów naprowadzania uzbrojenia kierowanego (pociski raketowe, bomby, amunicja naprowadzana z wykorzystaniem nawigacji satelitarnej). Posiadanie przez mocarstwa kosmiczne własnego systemu nawigacji satelitarnej jest elementem budowania strefy wpływów – także przez oferowanie sojusznikom uzbrojenia wykorzystującego naprowadzanie pracujące w danym standardzie. W ten mechanizm

wpisują się np. działania Rosji: miała ona udostępnić wojskowe kody systemu nawigacyjnego Glonass Iranowi, który wykorzystał je do naprowadzania rakiet balistycznych podczas ataku na amerykańską bazę Al-Asad w Iraku. Pozwoliło to na bezprecedensowe zwiększenie celności irańskich rakiet. Te informacje [t. 2], chociaż niepotwierdzone oficjalnie, ujawnił izraelski portal DEBKAFfile, znany z informacji pozyskiwanych ze źródeł wywiadowczych i uchodzący za wiarygodny. Z kolei Chiny udostępniają wojskowy sygnał systemu nawigacyjnemu BeiDou Pakistanowi.

System nawigacji satelitarnej po raz pierwszy wykorzystano na dużą skalę w konfliktach zbrojnych w czasie wojny [t. 4] w Zatoce Perskiej w 1991 r. Wcześniej system GPS zastosowano podczas rozminowania wód Zatoki Perskiej podczas operacji „Earnest Will” w 1988 r. W czasie Pustynnej burzy nawigacja satelitarna służyła przede wszystkim do precyzyjnego wskazywania pozycji poszczególnych platform bojowych, głównie – samolotów. Po raz pierwszy, jeszcze w sposób ograniczony, wykorzystano także uzbrojenie naprowadzane z wykorzystaniem GPS: z pokładów bombowców B-52 odpalono 35 pocisków manewrujących AGM-86C CALCM (szerzej stosowane uzbrojenie naprowadzane z wykorzystaniem nawigacji satelitarnej, bomby kierowane rodziny JDAM, rozpoczęto projektować dopiero w 1992 r.). Wykorzystanie nawigacji satelitarnej do ustalania pozycji samolotów pozwoliło jednak na znaczne zwiększenie precyzji bombardowania z wykorzystaniem zwykłych bomb – kołowy błąd trafienia (ang. *circular error probable*, CEP) obniżył do zaledwie 10 m. Pustynna burza stała się tym samym przełomem w militarnym wykorzystaniu kosmosu, dlatego że po raz pierwszy – według słów gen. Thomasa S. Moormana Jr., dowódcy Air Force Space Command – wykorzystanie systemów kosmicznych stanowiło integralną część konfliktu i miało zasadnicze znaczenie dla wyniku starcia zbrojnego.

Rafał Kopeć

M. Dąbrowski, *Dokąd wojsko prowadzi nawigacja satelitarna*, „Nowa Technika Wojskowa” 2019, nr 11; N. Frischauf, *Satellite Navigation*, [w:] *Outer Space in Society, Politics and Law*, Ch. Brünner, A. Soucek (eds.), Springer, Wien–New York 2011; T. Walter, *Satellite-Based Augmentation Systems (SBASs)*, [w:] *Position, Navigation, and Timing Technology in the 21st Century: Integrated Satellite Navigation, Sensor Systems, and Civil Applications*, vol. 1, Y.T. Jade Morton i in. (ed.), Institute of Electrical and Electronic Engineers, John Wiley & Sons, Hoboken 2021.

NAWOŁYWANIE DO POPEŁNIENIA PRZESTĘPSTWA – namawianie, zachęcanie, skłanianie, podburzanie, podżeganie. Każde tego rodzaju zachowanie stanowi przestępstwo (art. 255 kk), bez względu na to, czy odniosło skutek, tzn. czy wywołało realizację znamion jakiegoś czynu zabronionego [t. 1]. Odpowiedzialność karna odnosi się do nawoływania publicznego, dotyczącego przestępstwa, a nie wykroczenia.

W ramach nawoływania wypowiedź sprawcy musi być skonkretyzowana na tyle, że możliwe jest ustalenie, jaki charakter ma przestępstwo, do którego wzywa. Nie jest

jednak konieczne, aby sprawca myślał językiem Kodeksu karnego i posługiwał się zawartymi tam określeniami. Może on używać wyrażen potocznych, kolokwialnych czy nawet slangowych, np. pobicie może być określane jako „danie fizycznej nauczki”, zabór mienia jako „zabranie innym tego, co ukradli”, zabójstwo jako „fizyczna likwidacja”, „wyliminowanie ze społeczeństwa”, „pozbycie się kogoś”.

Nawoływanie charakteryzuje się tym, że jest adresowane do pewnej grupy osób nieoznaczonych, być może nawet nieznanych sprawcy. To odróżnia je od podżegania do popełnienia przestępstwa (art. 18 § 2 kk), które dotyczy namawiania określonej, znanej sprawcy osoby do wykonania konkretnego czynu. Nawoływanie może przybrać wiele różnych form – głośnych okrzyków, rozlepiania plakatów lub wysyłania bądź wydawania odezw, ogłoszeń lub artykułów w prasie, wystąpień w środkach masowego przekazu, wystąpień przed zgromadzonymi na wiecu lub manifestacji, na wykładach, zajęciach lub szkoleniach, gdzie sprawca ma do czynienia z jakąś zbiorowością; nawoływaniem może być także niesienie transparentu z hasłami albo rozdawanie ulotek o określonej treści.

Odpowiedzialność karna została zróżnicowana w zależności od tego, czy nawoływanie dotyczyło występku lub przestępstwa skarbowego – za co grozi kara grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2, czy też zbrodni – za co zastrzeżono karę pozbawienia wolności do lat 3. Wyjaśnić należy, że zbrodnią jest czyn zabroniony zagrożony karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż 3 lata albo karą surowszą, natomiast występkiem jest czyn zabroniony zagrożony grzywną powyżej 30 stawek dziennych albo powyżej 5000 zł, karą ograniczenia wolności przekraczającą miesiąc albo karą pozbawienia wolności przekraczającą miesiąc.

Spenalizowano także zachowanie zbliżone do nawoływania, jakim jest wyrażanie pochwały dla popełniania przestępstwa. Dotyczy to zarówno przestępstwa już popełnionego, jak i tego, które dopiero ma zostać popełnione. Sposób wyrażania aprobaty może być dowolny, istotne jest jedynie to, by z zachowania sprawcy wynikało, że jego zdaniem przestępstwo jest słuszne, wskazane, celowe i zasługuje na aprobatę (np. prześladowanie imigrantów lub ludzi innych przekonań politycznych, kulturowych lub religijnych, a także osób o odmiennej orientacji seksualnej czy obyczajowej).

Osobno ujęto w kodeksie przestępstwo polegające na rozpowszechnianiu lub publicznym prezentowaniu treści mogących ułatwić popełnienie przestępstwa o charakterze terrorystycznym, w zamiarze, aby przestępstwo takie zostało popełnione (art. 255a kk). Regulacja ta nawiązuje do przestępstwa nawoływania do popełnienia przestępstwa, dotyczy bowiem zachowania o zbliżonym charakterze – w obu przypadkach sprawcy podejmują działania adresowane do nieokreślonych indywidualnie osób, forma komunikacji z adresatami także może być podobna. Chociaż czyn, o którym mowa w art. 255a kk, nie polega na wyrażaniu wprost wezwania do popełnienia przestępstwa, to jego sprawca działa właśnie w zamiarze, aby wywołać taki efekt.

Oprócz Kodeksu karnego problem nawoływania do popełnienia czynu zabronionego albo wyrażania pochwały dla jego popełnienia reguluje także Kodeks wykroczeń (art. 52a). Wątpliwości budzi odgraniczenie od siebie stosowania tych 2 przepisów. Przepis Kodeksu wykroczeń zawiera sformułowanie, że zasięg czynu lub jego skutki nie były znaczne. Można przyjąć, że zasięg czynu nie był znaczny, jeżeli sprawca zwracał się do niewielkiego kręgu osób. Natomiast skutki czynu nie były znaczne w przypadku, gdy zachowanie sprawcy nie spotkało się z zainteresowaniem bądź poważnym odbiorem przez adresatów. Taka interpretacja oznacza jednak, że kwalifikacja czynu jako przestępstwa lub jako wykroczenia miałyby zależeć nie od okoliczności leżących po stronie sprawcy (zamiar, przyjęte sposoby działania), ale po stronie adresatów jego zachowania, na których z różnych powodów może mieć on ograniczony wpływ. Ponadto niektórzy autorzy uważają, że sformułowanie dotyczące zasięgu czynu albo jego skutków dotyczy tylko jednego z trzech przypadków wymienionych w przepisie – pochwalenia popełnienia przestępstwa. Wskazuje się także na możliwość stosowania kryterium społecznej szkodliwości czynu jako miernika służącego udzieleniu odpowiedzi na pytanie, czy doszło do przestępstwa czy do wykroczenia. Znikoma szkodliwość społeczna czynu wyklucza jego kwalifikację jako przestępstwa, ale jest wystarczająca do przypisania wykroczenia.

Anna Pacholska

M. Bojarski, *Publiczne nawoływanie do popełnienia przestępstwa*, [w:] *System prawa karnego*, t. 8, *Przestępstwa przeciwko państwu i dobrom zbiorowym*, L. Gardocki (red.), C.H.Beck, Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2013; Z. Cwiakalski, *Art. 255*, [w:] *Kodeks karny, Część szczególna, t. II, Komentarz do art. 212–277d*, W. Wróbel, A. Zoll (red.), Wolters Kluwer, Warszawa 2017; A. Pacholska, *Nawoływanie do popełnienia przestępstwa*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; Ustawa z dnia 20 maja 1971 r., Kodeks wykroczeń, Dz. U. 2018.618 t.j.; Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r., Kodeks karny, Dz. U. 2019.1950 t.j.

NEGOCJACJE MIĘDZYNARODOWE (łac. *negotium* – interes) – proces rozwiązywania sporu międzynarodowego, albo innej sytuacji zagrażającej pokojowi, środkami innymi niż procedura sądowa lub arbitraż, między podmiotami prawa międzynarodowego, w którym przynajmniej jedna strona bierze w nich udział choć w niewielkim stopniu dobrowolnie. Do negocjacji dochodzi, gdy strony są wzajemnie zależne od siebie, mają interesy częściowo wspólne (np. pokój), częściowo sprzeczne, a wypracowanie kompromisu może zapewnić większe korzyści lub przynajmniej mniejsze straty niż działanie bez porozumienia.

Prawo międzynarodowe nie wypracowało precyzyjnej definicji, dlatego pojawiają się zamiennie takie pojęcia, jak: rokowania, pertraktacje, rozmowy, konsultacje czy dyskusje. Negocjacje uważa się za element działalności dyplomatycznej o znaczeniu zawężającym. Można też ograniczyć definicję negocjacji międzynarodowych do rokowań/negocjacji pokojowych (zob. → *m i s j a p o k o j o w a*), gdy głównym celem

stron jest utrzymanie/uzyskanie pokoju. R. Bierzanek dodatkowo wyróżnia negocjacje i rozmowy, te drugie są formą procesu przygotowawczego do podjęcia negocjacji właściwych.

Obecnie w związku z procesami globalizacji oraz redefinicją → s u w e r e n n o ś c i p a ń s t w a [t. 4] podmiotami biorącymi udział w negocjacjach coraz częściej są organizacje międzynarodowe, korporacje, partie polityczne, społeczności wyznaniowe, ale również wyspecjalizowane w tym zakresie podmioty. Negocjacje międzynarodowe są stałą formą aktywności dyplomatycznej, odbywają się np. w Nowym Jorku, Genewie, Wiedniu czy Sztokholmie. Na przykład w październiku 2016 r. Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża (ICRC), Wysoki Komisarz Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców (UNHCR), Światowy Program Żywnościowy (WFP), Lekarze bez Granic (MSF) i Centrum Dialogu Humanitarnego (HD) utworzyły Centre of Competence on Humanitarian Negotiation (CCHN) w Genewie. Celem jest analiza, dzielenie się doświadczeniami i praktykami negocjacji humanitarnych, aby wspierać bardziej systematyczne podejście do negocjacji, zapewnienie przestrzeni do dialogu między wieloma agencjami i wspieranie przez praktyków.

Przy ONZ od 1992 r. działa Departament Spraw Politycznych i Budowania Pokoju (Department of Political and Peacebuilding Affairs – DPPA), który odgrywa kluczową rolę w działaniach ONZ na rzecz zapobiegania śmiertelnościami konfliktom i budowania trwałego pokoju na całym świecie. W jego ramach w 2006 r. powstała Sekcja Wsparcia Mediacji (Mediation Support Unit – MSU), będąca centralnym repozytorium doświadczeń związanych z przywracaniem pokoju, koordynująca szkolenie mediatorów i zapewniająca im porady dotyczące norm ONZ i procedur operacyjnych. Narzędziem pomocnym w tym procesie jest United Nations Peacemaker, witryna internetowa, której celem jest wspieranie działań w zakresie zarządzania procesami pokojowymi i negocjowania porozumień pokojowych, oferująca kluczowe instrumenty i zasoby, takie jak:

- baza danych porozumień pokojowych, które można przeszukiwać wg porozumienia i wydania,
- wytyczne dotyczące mediacji,
- informacje na temat działań i usług wspierających mediację ONZ,
- biblioteka wybranej literatury na temat kluczowych zagadnień mediacyjnych (np. podziału władzy, podziału bogactwa, kwestii konstytucyjnych, procesów i strategii mediacji).

Negocjacje międzynarodowe stały się alternatywą modelu arbitrażowo-sądowniczego z okresu międzywojennego. Okazało się, że poprzedni system był niewydajny, państwa często nie stosowały się do ogólnych zaleceń, nie chciały też podlegać sądom, uważając to za rezygnację z suwerenności. Współczesny system bezpieczeństwa w coraz większym stopniu opiera się na negocjacjach międzynarodowych. Przełomem w tym względzie była Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (KBWE)

– od tego czasu można mówić o coraz większym znaczeniu rokowań w systemie bezpieczeństwa. Wynika to m.in. z przekonania państw o tym, że ich bezpieczeństwo jest nierozdzielnie związane z bezpieczeństwem innych krajów. Również znacznie powiększyły się zarówno agenda negocjacji (ekologia, energetyka, handel itp.), jak i ilość potencjalnie zainteresowanych podmiotów. Negocjacje ze względu na swój koncyliacyjny charakter wydają się narzędziem zapewniającym konsensus.

Do negocjacji dochodzi, gdy strony mają wspólny interes i występuje kwestia sporna. Mogą się koncentrować na konflikcie wartości lub interesów. Negocjacje zainicjowane bezpośrednio przez strony sporu mogą nastąpić w następujących sytuacjach:

- kiedy mniej lub bardziej spontanicznie pojawia się przekonanie, że dana sytuacja powinna być przedmiotem negocjacji;
- gdy stosunkowo silne państwo sugeruje przystąpienie słabszemu do negocjacji;
- jeśli negocjacje podejmują państwa utrzymujące ze sobą tradycyjnie przyjazne stosunki;
- w sytuacji silnej rywalizacji, gdy istnieje przekonanie o wspólnym interesie.

W negocjacjach należy przestrzegać następujących zasad:

- poszanowania suwerennej równości stron;
- swobody wypowiedziania się;
- wzajemnych korzyści;
- rzeczywistego dążenia stron do rozwiązania – poszukiwanie kompromisu, wzajemnych ustępstw;
- nieszkodzenia żadnej ze stron (nie mogą być zagrożone);
- nieszkodzenia krajom trzecim, niebiorącym udziału w rokowaniach;
- wszyscy wygrywają – nie ma zwycięzców i pokonanych.

Negocjacje odbywają się wg pewnego schematu, czyli etapów:

- przygotowanie/planowanie,
- rozpoczęcie/rozmowy,
- negocjacje właściwe/składanie ofert,
- zakończenie.

Podczas przygotowania strony określają swoje cele właściwe – przetargowe (z czego można zrezygnować). Ustala się własne poziomy kompromisu: od idealnego (maksymalnego), przez realistyczny, po minimalny (dający niskie poczucie satysfakcji, ale akceptowalny). Często na tym etapie dochodzi do tzw. rozmów wstępnych, prowadzonych przez negocjatorów niższego rzędu (np. urzędników), którzy później nie pełnią funkcji decyzyjnych. W ramach takich rozmów ustala się termin, miejsce, procedurę rozmów, czasami również skład zespołów negocjacyjnych. Przed przystąpieniem do negocjacji strony powinny też wyznaczyć alternatywne rozwiązania w wypadku niepowodzenia negocjacji – BATNA (*best alternative to a negotiated agreement*). Druga faza służy poznaniu swoich interesów przez strony. Ważne, aby na tym etapie nie doszło do zerwania rozmów. W fazie trzeciej dochodzi do uzyskania najlepszego porozumienia

dla wszystkich stron – w tym celu stosowane są różne metody i strategie negocjacyjne. Wreszcie negocjacje zostają zamknięte, jeśli strony dochodzą do porozumienia (na ogół podpisując stosowny dokument). Może ono zakładać kontrolę przestrzegania zawartych uzgodnień czy ponowne negocjacje po ustalonym terminie obowiązywania porozumienia.

Przemysław Mazur

K. Bargiel-Matusiewicz, *Negocjacje i mediacje*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2010; R. Bierzanek, *Zalatywanie sporów międzynarodowych, 1945–1973. Studium prawno-polityczne*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1974; J. Bryła, *Negocjacje międzynarodowe*, Wydawnictwo Terra–Wyższa Szkoła Zarządzania i Bankowości, Poznań 1997; V.A. Kremenyuk, *The Emerging System of International Negotiation*, [w:] *International Negotiation Analysis. Approaches, Issues*, V.A. Kremenyuk (ed.), Jossey–Bass Publishers, Oxford 1991; A. Lall, *Modern International Negotiation Principles and Practice*, Columbia University Press, New York 1966; Z. Nęcki, *Negocjacje w biznesie*, Wydawnictwo Profesjonalnej Szkoły Biznesu, Kraków 2003; J. Sutor, *Pokojowe zalatywanie sporów międzynarodowych*, Ossolineum, Wrocław 1979; Z. Uniszewski, *Konflikty i negocjacje*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2000.

NEOKONSERWATYZM (*neoconservatism, neocons*) – ruch, doktryna i filozofia polityczna, która powstawała w Stanach Zjednoczonych na przełomie lat 60. i 70. XX w. w grupie polityków i intelektualistów o wyraźnie antykomunistycznych poglądach, związanych z Partią Demokratyczną. Początkowo był określany mianem „nowego konserwatyizmu”, a właściwa nazwa „neokonserwatyzm” pojawiła się w 1973 r. Autorem tego pojęcia był profesor nauk politycznych M. Harrington, który użył go w artykule *The Welfare State and Its Neoconservative Critics* opublikowanym na łamach czasopisma „Dissent”. Pojęcie to rozwinął w 1979 r. I. Kristol w artykule *Confessions of a True, Self-Confessed 'Neoconservative'*.

Na początku ruch *neocons* tworzyła bardzo wąska grupa osób skupiona wokół rodzin Podhoretzów i Kristolów. Byli to ludzie o poglądach lewicowych, mający nawet w swojej biografii pewne epizody związane z ruchem marksistowskim. Najpierw działali w Partii Demokratycznej, jednak z biegiem czasu ich poglądy polityczne stały się zdecydowanie antykomunistyczne i prawicowe. W latach 70. XX w. coraz częściej krytykowali formę, jaką przyjął amerykański liberalizm. Wskazywali na zagrożenia związane z ówczesnymi ruchami społecznymi – protestami studenckimi, kontrkulturą, czarnym → n a c j o n a l i z m e m, feminizmem czy ruchem ekologicznym. Publicyści i intelektualiści związani z ruchem neokonserwatystów, tacy jak: N. Glazer, S. Martin Lipset, J.Q. Wilson i D.P. Moynihan, publikowali na łamach założonego w 1965 r. przez I. Kristola i D. Bella „The Public Interes” oraz „The Commentary”, powołanego do życia kilka lat później przez N. Podhoretza. Kolejną postacią oprócz Kristola i Podhoretza, która przyczyniła się do rozwoju ruchu neokonserwatywnego, był senator Partii Demokratycznej H. „Scoop” Jackson. Senator Jackson, podobnie jak inni *neocons*, sprzeciwiał się radykalizacji Partii Demokratycznej przez Nową Lewicę.

Wraz z grupą polityków i intelektualistów określanych jako Coalition for a Democratic Majority postulował konieczność powrotu Partii Demokratycznej do „centrum amerykańskiej sceny politycznej”, odwołując się do tradycji F. Roosevelta, H. Trumana oraz J. Kennedy’ego. Przeciwwstawiał się również planom natychmiastowego wycofania wojsk amerykańskich z Wietnamu, dążeniu do odprężenia w relacjach ze Związkiem Radzieckim oraz ograniczeniu wydatków na zbrojenia. Zdaniem senatora polityka zagraniczna USA powinna być oparta na radykalnym antykomunizmie oraz ochronie → p r a w c z ł o w i e k a i demokracji. Poglądy Jacksona stały się fundamentem postrzegania polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych przez neokonserwatystów. Z biegiem czasu coraz więcej osób z otoczenia H. Jacksona opuszczało szeregi Partii Demokratycznej, przyłączając się do administracji R. Reagana, gotowej do zdecydowanej rywalizacji ze Związkiem Radzieckim. Przykładem była m.in. J. Kirkpatrick – jedna z najbliższych współpracowniczek prezydenta Reagana, ambasador USA przy ONZ.

W latach 90. XX w., mimo zakończenia → z i m n e j w o j n y [t. 4], neokonserwatyzm nie stał się martwym ruchem. Jego szeregi wzmocniło kilkoro młodych intelektualistów związanych z „The Weekly Standard”, American Enterprise Institute, Project for the New American Century, takich jak: B. Kristol (syn I. Kristola), R. Kagan, G. Schmitt, M. Boot, D. Feith czy Ch. Krauthammer. Postulowali oni, aby Stany Zjednoczone po 1991 r. nie ograniczały zaangażowania na świecie, lecz dążyły do osiągnięcia statusu jedynego supermocarstwa, strzegącego globalnego bezpieczeństwa. Największe wpływy neokonserwatyści osiągnęli w czasie prezydentury G.W. Busha. Do czołowych *neocons* zaliczani byli m.in.: prezydent Bush, wiceprezydent D. Cheney, sekretarz D. Rumsfeld czy zastępca sekretarza obrony P. Wolfowitz.

5 filarów neokonserwatyizmu to:

- internacjonalizm,
- dominacja USA na świecie,
- unilateralizm w polityce zagranicznej,
- nowy militarizm,
- demokracja.

Podstawowym założeniem neokonserwatyizmu jest internacjonalizm, przekonanie o potrzebie odgrywania przez USA dominującej roli międzynarodowej oraz kształtowania układu sił. Internacjonalizm stawia *neocons* w opozycji do izolacjonizmu, postulującego ograniczenie roli Stanów Zjednoczonych na świecie, oraz realistów politycznych, powściągliwych wobec zagranicznych interwencji wojskowych. Neokonserwatyści dopuszczają prowadzenie operacji wojskowych w celu realizacji interesów narodowych, obrony dominacji amerykańskiej, praw człowieka i demokracji. Ich postulaty są niekiedy zbieżne w tym obszarze z „liberalnymi jastrzębiami” (*liberal hawks*), opowiadającymi się za interwencjami humanitarnymi w celu powstrzymania czystek etnicznych i → l u d o b ó j s t w a . Do sytuacji takiej doszło w latach 90.

XX w. w czasie konfliktu w Bośni i Hercegowinie i Kosowie, kiedy obie grupy, wbrew opinii realistów (J. Baker, C. Powell), namawiały prezydenta Clintona do przeprowadzenia interwencji. Drugim filarem neokonserwatyizmu jest postulat dominacji USA na świecie. W ciągu ostatnich kilkunastu lat politycy i intelektualiści związani z *neocons* przedstawili wiele pojęć podkreślających konieczność dominacji Waszyngtonu w skali międzynarodowej. „Niezbędny naród” (*indispensable nation*), „miłosierne imperium” (*benevolent empire*) czy „jednobiegunowy moment” (*unipolar moment*) – to tylko niektóre z nich. Akcentują one, że USA nie dążą do podboju i ucisku jak poprzednie mocarstwa, lecz do demokratyzacji i wyzwolenia innych narodów spod jarzma tyranii. Jednocześnie gwarantują swobodę wolnego handlu, dostarczając globalnych dóbr publicznych. Wspomniane pojęcia świadczą również o amerykańskim poczuciu wyjątkowości i misji zapewnienia stabilności i → b e z p i e c z e ń s t w a m i ę d z y n a r o d o w e g o [t. 1]. Trzecim filarem neokonserwatyizmu jest unilateralizm – metoda realizacji polityki zagranicznej za pomocą własnego potencjału militarnego i gospodarczego, bez konieczności oczekiwania na akceptację ze strony organizacji międzynarodowych. Zdaniem *neocons* USA nie powinny być ograniczane przez międzynarodowe instytucje i traktaty, które okazały się nieskuteczne w obliczu czystek etnicznych. Preferują oni budowanie „koalicji chętnych państw” w ramach rozwiązywania konkretnych problemów międzynarodowych lub organizowania operacji wojskowych. Konsekwencją trzech pierwszych filarów neokonserwatyizmu jest jego kolejny element – militarystyka. Aktywna rola międzynarodowa Stanów Zjednoczonych oraz gotowość do prowadzenia interwencji zbrojnych wymusza utrzymywanie dużej armii oraz jej finansowanie. Z *neocons* wiąże się rozwój najbardziej kosztownych rodzajów broni, takich jak system obrony przeciwrakietowej (tarcza antyrakietowa, zob. → a n t y r a k i e t o w e s y s t e m y [t. 1]), rozwój zdolności ekspedycyjnych wojska, rozbudowa → m a r y n a r k i w o j e n n e j itp. Stawia to neokonserwatystów w opozycji do konserwatystów fiskalnych, domagających się ograniczenia wydatków publicznych przez rząd, w tym również na siły zbrojne. Piątym filarem neokonserwatyizmu jest demokracja. W przeciwieństwie do realistów neokonserwatysty odrzucają zawieranie umów międzynarodowych z → r e ż i m a m i niedemokratycznymi. Ich zdaniem zagrożenia, takie jak proliferacja broni masowego rażenia, → t e r r o r y z m [t. 4] i → w o j n y [t. 4] pochodzą od krajów autorytarnych. W 2002 r. prezydent Bush użył terminu „oś zła” (*axis of evil*), do której zaliczył Irak, Iran i Koreę Północną. Z czasem tę listę rozszerzono o Kubę, Libię i Syrię. Jak podkreślił Krauthammer, demokracje są z natury przyjaźniej nastawione do Stanów Zjednoczonych, prowadzą mniej konfliktów z sąsiadami oraz są bardziej skłonne do pokoju. Zdaniem *neocons* prowadzenie przez prezydenta Reagana bezkompromisowej, zgodnej z pięcioma filarami polityki zagranicznej w stosunku do Związku Radzieckiego doprowadziło ostatecznie do jego upadku. Natomiast brak reakcji USA na rozwijający się terroryzm międzynarodowy i zamachy w Libanie (1983), Nowym Jorku (1993), Arabii Saudyjskiej (1996) i Afryce

Wschodniej (1998) doprowadził do śmiałego ataku Al-Kaidy na World Trade Center i Pentagon 11 września 2001 r.

Druga wojna w Zatoce Perskiej, kojarzona z ruchem neokonserwatywnym w Stanach Zjednoczonych, negatywnie wpłynęła na jego reputację i prezentowane idee. Nie oznacza to jednak, że zniknął on całkowicie ze sceny politycznej. Obecnie amerykańskich neokonserwatystów można podzielić na 3 grupy. Pierwszą tworzy starsze pokolenie, ukształtowane przez H. „Scoopa” Jacksona. Należą do niej: N. Podhoretz, E. Abrams, J. Muravchik, R. Perle, P. Wolfowitz i J. Woolsey. Drugą grupę tworzy nowe pokolenie *neocons*. Zaliczają się do niej: B. Kristol, R. Kagan, D. Brooks, G. Schmitt, T. Donnelly, D. Frum i D. Pletka. Trzecią grupę stanowią młodzi intelektualiści, tacy jak: M. Boot, D. Senior, J. Fly, R. Hoff, A. Greenwald i D. Halper. Napływ nowych osób do ruchu świadczy o wymianie pokoleniowej i rozwoju. Ponadto idealizm, patriotyzm i moralność, do których odwołuje się neokonserwatyzm, mogą się wydawać atrakcyjniejsze dla młodych prawicowych intelektualistów niż oparty na „chłodnej analizie” realizm. Młodzi *neocons* publikują obecnie głównie w przywoływanych już wcześniej think tankach i czasopismach, np.: American Enterprise Institute, Hudson Institute, PNAC, „Commentary”, „The Weekly Standard” czy „Wall Street Journal”. Wsparcie finansowe tym organizacjom zapewniają liczni darczyńcy i fundacje takich rodzin, jak: Scaife, Bradley, Earhart, Castle Rock i Smith Richardson.

Neokonserwatyzm nigdy nie stał się masowym ruchem społecznym czy partią polityczną. Był i pozostał elitarnym ruchem politycznym skupiającym wąskie grono osób mających obecnie realny wpływ na politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych w ramach Partii Republikańskiej.

Tomasz Wójtowicz

M. Harrington, *The Welfare State and Its Neoconservative Critics*, „Dissent” 1973, vol. 20, no. 4; I. Kristol, *Confessions of a True, Self-Confessed – Perhaps the Only – Neoconservative*, [w:] *Reflections of a Neoconservative*, I. Kristol (ed.), Basic Books, New York 1983; W. Nowicki, *Podstawowe idee amerykańskich neokonserwatystów*, „Kultura i Polityka” 2008, nr 2–3; A. Öhrn, *Second Generation Neoconservatism*, <http://lup.lub.lu.se/luur/download?func=downloadFile&recordId=1324639&fileId=1324640> (dostęp 3.01.2019); J. Raubo, *Neokonserwatyzm na tle systemu partyjnego w Stanach Zjednoczonych Ameryki*, „Przegląd Politologiczny” 2012, nr 2; M. Ryan, *The Rise and Demise of American Unipolarism: Neoconservatism and US Foreign Policy 1989–2009*, <http://www.asjournal.org/65-2018/the-rise-and-demise-of-american-unipolarism-neoconservatism-and-us-foreign-policy-1989-2009/> (dostęp 3.01.2020); J. Tokarski, *Neokonserwatysty*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2006; J. Vaïsse, *Why Neoconservatism Still Matters*, „Foreign Policy at Brookings” 2010, no. 20; S. Wertheim, *Return of the Neocons*, <https://www.nybooks.com/daily/2019/01/02/return-of-the-neocons/> (dostęp 4.01.2020).

NEONAZIZM – skrajnie prawicowy ruch nacjonalistyczny. Potocznie jest utożsamiany z neofaszystemem bądź jego radykalnym wariantem. Neonazizm wiąże się z rozpowszechnianiem haseł rasistowskich i nacjonalistycznych. Początkowo był skierowany

przeciwko zatrudnionym w Niemczech cudzoziemcom. Swoich zwolenników w dużej mierze znajduje wśród młodzieży, w szczególności bezrobotnej, którą łączą nastroje zniechęcenia do części społeczeństwa. Rozszerzające się wpływy neonazizmu doprowadziły do założenia w 1964 r. Narodowodemokratycznej Partii Niemiec (NPD). Poglądy odzwierciedlające neonazizm popiera skrajnie prawicowa partia Republika-nie, która powstała w 1983 r. Ugrupowania polityczne, które głoszą poglądy neona-zistowskie, są ugruntowane na zasadzie wodzostwa, w swoich działaniach odnoszą się do aktywności NSDAP (Narodowosocjalistycznej Niemieckiej Partii Robotników funkcjonującej w latach 1920–1945). Przedstawiciele tego ruchu, także w innych pań-stwach, wykorzystują hasła neonazistowskie oraz neofaszystowskie. Ma to na celu zmanifestowanie negatywnego postrzegania głównych prądów współczesnego rozwoju społeczno-politycznego. Ideologia partii NSDAP nazywana jest inaczej nazizmem, na-rodowym socjalizmem lub hitleryzmem. Nawoływała ona do zachowania czystości krwi, wojennego ducha i legitymizacji wódza.

Według definicji zamieszczonej w encyklopedii PWN z 1997 r. neonazizm oznacza „odradzający się okresowo w Niemczech skrajnie nacjonalistyczny ruch nawiązujący do tradycji nazizmu (→ f a s z y z m u [t. 2] niemieckiego) w ideologii i praktyce politycznej”. Następnie stwierdza się, że „siły neonazistowskie wśród legalnych nie-mieckich organizacji politycznych reprezentowane są przede wszystkim przez NPD”. Neonazizm w dużym skrócie jest ruchem politycznym ugruntowanym po II wojnie światowej, którego celem jest dążenie do odrodzenia nazizmu. Obecnie nawołuje do aktywności i prowadzenia działań bezpośrednich, zmierzających do rozwoju tej ide-ologii. Neonaziści starają się naśladować tradycję i utożsamiają się z nią, m.in. ob-chodzą rocznice, np. związane z urodzinami Hitlera. Ma to służyć przede wszystkim podkreśleniu przywiązania do III Rzeszy.

Neonazizm można określić inaczej jako ideologię, doktrynę, kult czy fascynację. Za główny cel stawia sobie powrót do ustroju ugruntowanego na niemieckiej wersji narodowego socjalizmu. Opiera się na założeniu, że własny naród i pochodzenie etniczne stanowią najwyższe dobro. Wiąże się z postawami antysemityzmu, antysławizmu, ra-sizmu, darwinizmu społecznego i z kultem siły. Potocznie identyfikowany jest z neo-faszyzmem bądź jego ekstremalnym wariantem. W zależności od odłamu neonazizm przyj-muje postać skrajnego nacjonalitaryzmu, a gdzie indziej „białego” internacjonalizmu. Wyznawcy tej ideologii posługują się charakterystycznymi symbolami, np. swastyką, krzyżem celtyckim, kołem zębatym, symbolem wolfsangel i poszczególnymi runami (al-giz, odala, sigel, tyr).

Wymienione runy mają podkreślać, że ich subkultura (przypuszczalnie) ma korze-nie nordycko-germańskie. W III Rzeszy symbole te oznaczały przynależność do germań-skiej i aryjskiej tradycji. Wiele z wymienionych elementów można zauważyć na ubraniach osób propagujących wspomnianą ideologię. Neonaziści często posługują się liczbą 88 (ósma litera alfabetu to „h”, a skrót „HH” to „Heil Hitler”). Neonazizm jest propagowany

przez kontrkulturę skinheadów. Upodabnianie się do siebie wyznawców wspomnianego ruchu prowadzi do wzmacniania spójności, pozyskiwania nowych członków, umacniania jedności grupy oraz wyraźnego i widocznego manifestowania wyznawanych poglądów.

Z ideologią neonazizmu związana jest bezpośrednio firma MediaTex GmbH marki Thor Steinar. Produkuje ona dla skrajnej prawicy wysokiej jakości ubrania z symboliką nazistowską, np. naszywki z nordycko-germańskimi znakami alfabetu runicznego. Znaki te są obecne już w logo marki. Ubrania tej firmy można znaleźć w niektórych galeriach handlowych w Niemczech. Jest to tylko jedno z wielu przedsiębiorstw, które w różnych branżach jawnie propagują neonazizm.

Neonazizm potocznie równany jest często z neofaszyzmem. Pojęcia neofaszyzmu używa się w krajach, takich jak np. Włochy, Francja, Belgia, Holandia, Luksemburg i skandynawskie do określenia systemów i ruchów politycznych skrajnej prawicy. Propaguje ona konieczność monopolu jednej partii politycznej, militaryzacji państwa, zniesienia wolności obywatelskich (w szczególności dla mniejszości narodowych). Sprzeciwia się współczesnym kierunkom rozwoju cywilizacji zachodniej. Takie idee są również często wyznawane przez obywateli państw postkomunistycznych. Neonazizm jest współczesną wersją nazizmu. Różnice między nimi polegają na tym, że neonazizm odróżnia się panaryjskim postrzeganiem narodów (narody aryjskie są rasą przodującą na świecie). W nazizmie na czele stał naród niemiecki, co było wyrazem pangermanizmu. Wiele organizacji neonazistowskich przypisuje Hitlerowi zasługi w stworzeniu ideologii narodowego socjalizmu, ale nie zgadza się z częścią jego działań czy poglądów. Nazizm jako pojęcie przyjmowane było do lat 80. XX w. Późniejsze zmiany naznaczone były naciskiem środowisk pokrzywdzonych w czasie II wojny światowej. Neonazizm jest szczególnie rozwinięty w Niemczech, Rosji i USA. Szacuje się, że w samych Niemczech znajduje się ponad 24 tys. neonazistów, a liczba ta w ostatnich latach wzrasta. Ponad połowa z nich może stanowić realne zagrożenie.

Do znaczących ruchów neonazistowskich, których działalność jest powszechnie znana, należą: Międzynarodówka czarnej prawicy, Neonazi, Combat 18 – odłam polski.

Pierwsza z bardziej znaczących organizacji neonazistowskich w Polsce to Narodowe Odrodzenie Polski (NOP), to składowa powołanej przez radykalną prawicę włoską w Anglii międzynarodówki faszystowskiej zwanej International Third Position (ITP). Międzynarodówka ta oskarżana jest o przeprowadzenie zamachów terrorystycznych, m.in. w 1980 r. na dworzec kolejowy w Bolonii. W wydarzeniu tym śmierć poniosło 85 osób. W kręgi ITP wchodzi również niemiecka NPD czy angielska White Revolution. Inne polskie ugrupowania w jej składzie to np. White Legion (nazistowscy chuligani stadionowi) oraz neopogański Niklot. Organizacja ITP zapewnia swoim członkom wsparcie finansowe. Polscy faszyci w zamian przeprowadzają obozy szkoleniowe. Ich uczestnicy są zobowiązani do przejścia szkolenia ideologicznego oraz kursów doszkalających z technik walki, sztuki przetrwania i innych.

Jakiegokolwiek interwencje prawne oddziałujące na członków NOP odbierane są przez nich jako atak oraz wyraz politycznej nienawiści. Na przykład w 1999 r. → *U r z ą d O c h r o n y P a ń s t w a* [t. 4] zatrzymał w Bartoszycach (województwo warmińsko-mazurskie) neofaszystów zachodnioeuropejskich, którzy przewozili artykuły propagandowe i wytyczne dotyczące produkcji materiałów wybuchowych. Polska i Dania są jedynymi państwami europejskimi, w których przepisy prawa nie są restrykcyjnie przestrzegane i pozwalają na swobodniejsze funkcjonowanie takich ugrupowań, dlatego swoje demonstracje neonaziści przenoszą często do Danii. W Niemczech grupy neonazistowskie są nielegalne i sukcesywnie zwalczane. Natomiast w Stanach Zjednoczonych w związku z konstytucyjną wolnością wypowiedzi organizacje neonazistowskie mogą działać swobodnie i wprowadzać do obiegu przedmioty bezpośrednio kojarzące się z Hitlerem.

Kolejne ugrupowanie to Neonazi. W Polsce najbardziej rozpoznawalne to Blood and Honour (B&H). Nazwa została zapożyczona od motta SS: „krew i honor”. Za twórcę neonazizmu uznają oni Hitlera, jednak zmianie ulega postrzeganie rasy wybranej, która nie jest już określana wyłącznie jako Niemcy, lecz ogół rasy białej. Blood and Honour współpracuje z Combat 18, która przypuszczalnie powstała dzięki angielskiemu → *w y w i a d o w i* [t. 4]. Początkowo zakładano, że będzie ona służyła do sprawdzania prawicowych radykałów. Mimo słuszych założeń obie grupy wymknęły się spod kontroli i rozpowszechniły na całą Europę. → *P r o p a g a n d a* tych organizacji przedstawała się na stadiony oraz do muzyki. Rozwój internetu również przyczynił się do rozpowszechniania propagandy. Treści udostępnia się wielu tysiącom odbiorców w bardzo krótkim czasie. Z inicjatywy B&H w 2006 r. powstała strona internetowa „Redwatch”. Zamieszczano tam zdjęcia (także prywatne) oraz dane osób (imię, nazwisko, miejsce zamieszkania, miejsce pracy), które organizacja uznawała za przeciwników. Wśród nich znalazły się osoby ze stowarzyszeń lewicowych oraz antyfaszyści. Strona „Redwatch” wciąż istnieje i jest nieregularnie aktualizowana. Kilkakrotnie robiło się o niej głośno w związku z przypadkami napadów, zamieszczaniem zdjęć dziennikarzy prasy lewicowej (2006) czy dzieci sprzątających kirkut (2007). „Redwatch” funkcjonuje w Polsce, Holandii, Niemczech i Wielkiej Brytanii. Były również sytuacje odwrotne, m.in. w listopadzie 2019 r. nastąpił wyciek danych ponad tysiąca użytkowników neonazistowskiej strony internetowej i forum „Iron March”. Dane zawierały imiona, nazwiska, adresy poczty elektronicznej, adresy IP oraz treści wiadomości prywatnych użytkowników wraz z wpisami umieszczanymi na forum.

Kolejną organizacją jest Combat 18, utworzony przez B&H. Liczba 18 w nazwie odpowiada inicjałom Hitlera – „a” jest pierwszą literą alfabetu łacińskiego, a „h” – ósmą z kolei. Naziści z odłamu Combat 18 w Polsce zamieszczają na swojej stronie internetowej treści związane z nauką organizowania zamachów i zastraszania przeciwników oraz instrukcje dotyczące sposobów paraliżowania prac różnych instytucji. W celu uniemożliwienia zablokowania witryny członkowie Combat 18 założyli ją na

zagranicznym serwerze. Strony neonazistowskie połączone są odnośnikami, tworząc sieć – tzw. serwis dla obrońców białej rasy.

Opisywane grupy neonazistów i radykałów prawicowych posługują się także stworzonymi przez siebie systemami kodów i symboli, aby przekazywane treści i materiały były niezrozumiałe dla osób z zewnątrz. Chodzi przede wszystkim o to, aby nikt nie mógł im udowodnić propagowania hitleryzmu i nienawiści rasowej. W ten sposób mogą oni uniknąć odpowiedzialności karnej za swoje poglądy.

W polskim ustawodawstwie istnieją przepisy, które mówią o zakazie rozpowszechniania skrajnych ideologii. Na przykład w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r. art. 13 wskazuje, że

[...] zakazane jest istnienie partii politycznych i innych organizacji odwołujących się w swoich programach do totalitarnych metod i praktyk działania nazizmu, faszyzmu i komunizmu, a także tych, których program lub działalność zakłada lub dopuszcza nienawiść rasową i narodowościową, stosowanie przemocy w celu zdobycia władzy lub wpływu na politykę państwa albo przewiduje utajnienie struktur lub członkostwa.

Wspomnianą kwestię reguluje Kodeks karny. Artykuł 256 brzmi:

§ 1. Kto publicznie propaguje faszystowski lub inny totalitarny ustrój państwa lub nawołuje do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

W dalszej części reguluje przyznanie takiego samego wymiaru kary dla osób, które

[...] w celu rozpowszechniania produkują, utrwalają lub sprowadzają, nabywają, przechowiają, posiadają, prezentują, przewożą lub przesyłają druk, nagranie lub inny przedmiot, zawierające treść określoną w § 1.

Podobnie przyjmuje art. 257 Kodeksu karnego, wskazując, że:

Kto publicznie znieważa grupę ludności albo poszczególną osobę z powodu jej przynależności narodowościowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu jej bezwyznaniowości lub z takich powodów narusza nietykalność cielesną innej osoby, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

Paulina Rus

K. Dziubka, B. Szlachta, L.M. Nijakowski, *Idee i ideologie we współczesnym świecie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008; *Encyklopedia popularna PWN*, t. 6, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1997; O. Grott, *Faszyści i narodowi socjaliści w Polsce*, Nomos, Kraków 2007; Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. 1997, nr 78, poz. 483; *Neofaszyzm*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/neofaszyzm;3946604.html> (dostęp 21.01.2020); Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz. U. 1997, nr 88, poz. 553; M. Kozakiewicz, *Różne oblicza faszyzmu we współczesnej Europie*, Promotor, Kraków 2015; M. Strzałkowski, *Niemcy: Ponad 24 tys. neonazistów. Liczba rośnie z roku na rok*, <https://www.euractiv.pl/section/demokracja/news/niemcy-rosnie-liczba-sympatykow-organizacji-neonazistowskich/> (dostęp 15.01.2020).

NEUTRALNOŚĆ MIĘDZYNARODOWA (od łac. *neuter* – obojętny, żaden z dwóch, bezstronny) – termin ten określa zarówno status prawnomiędzynarodowy, jak i postawę państwa. Neutralność państwa na arenie międzynarodowej oznacza stosunek państwa do toczącego się konfliktu zbrojnego, polegający na niezaangażowaniu się i niewspieraniu żadnej ze stron konfliktu, czyli utrzymywaniu postawy bezstronności wobec walczących stron.

Zgodnie z prawem międzynarodowym ten status rodzi pewne prawa i obowiązki. Przepisy ich dotyczące zawarte są w deklaracji paryskiej z 1856 r., konwencji haskiej V z 1907 r. (neutralność w wojnie lądowej) i konwencji haskiej XIII z 1907 r. (neutralność w wojnie morskiej). Jednym z pierwszych zaleceń ostatniej konwencji było to, że gdy wybuchnie wojna między mocarstwami, każde państwo, które chce zachować bezstronność, powinno wydać specjalną lub ogólną deklarację neutralności. Takie oświadczenie nie jest jednak wymagane przez prawo międzynarodowe. Główną cechą neutralności jest powstrzymywanie się od walki, a najważniejszym celem – zapewnienie terytorialnej integralności oraz zagwarantowanie bezpieczeństwa własnym obywatelom. Założenia neutralności znalazły swoje odwzorowanie w normach prawnomiędzynarodowych, określających obowiązki bezstronności w konfliktach oraz obrony własnej neutralności. Państwa neutralne w stosunkach międzynarodowych pozostają bezstronnymi uczestnikami konfliktów międzynarodowych. Sprowadza się to do abencji w sojuszach wojskowych oraz braku przyzwolenia na ich działania na terytorium neutralnego państwa. Neutralność nie oznacza rozbrojenia państwa czy pozbawienia go siły militarnej, przeciwnie – wiąże się ze wzmocnieniem potencjału militarnego w celu obrony neutralności i własnej państwowej integralności, jednakże kraj neutralny nie może się zaangażować, aby pomóc innemu zaatakowanemu państwu.

Wydarzenia I i II wojny światowej doprowadziły do zmian niektórych podstawowych pojęć neutralności. Wraz z niemiecką → i n w a z j ą [t. 2] na Belgię, włoską inwazją na Grecję, brytyjską okupacją Islandii i uchwaleniem przez Stany Zjednoczone ustawy Lend-Lease Act (1941 r.) tradycyjne zasady neutralności przestały przystawać do realności. W połowie XX w. pojawiły się nowe zmiany w prawie neutralności. Charakter współczesnej wojny, wykorzystującej zarówno ekonomiczne, jak i zmechanizowane środki wojenne, gwałtownie zmniejszył tradycyjny obszar neutralności. Prawo międzynarodowe odróżnia neutralność wojenną (opcjonalną) od trwałej neutralności. Natomiast polski badacz J. Sutor jeszcze na początku lat 70. XX w. zaproponował 3 podstawowe koncepcje form neutralności:

- neutralność wojenna/neutralność w wojnie,
- neutralność stała/trwała,
- polityka niezaangażowania/bezaliankowość.

Neutralność wojenna to sytuacja prawna i postępowanie państwa, które odnosi się do deklaracji nieuczestniczenia w wojnie, niebrania udziału w wojnie toczącej się między innymi państwami i przestrzegania zasad neutralności prawa międzynarodowego

wg V konwencji haskiej z 1907 r., dotyczącej prawa wojny lądowej. Prawo międzynarodowe pozwala krajowi zachować neutralność w czasie wojny między dwoma lub więcej państwami. Gdy kraj deklaruje, że jest neutralny, nie może pozwolić, aby jakakolwiek część jego terytorium stała się bazą dla jednej z walczących stron; nie może budować → okrętów wojennych, rekrutować → żołnierzy [t. 4] ani organizować wypraw wojskowych w imieniu jednego z walczących; zakazane są przewóz wojsk i broni, prowadzenie działań wojennych, zakładanie przez państwa uwikłane w wojnę urzędów służących do komunikowania się z siłami zbrojnymi. Państwo neutralne powinno internować oddziały wojsk stron walczących znajdujące się na jego terytorium i nie podejmować żadnych wrogich działań przeciwko którejkolwiek ze stron. Praw i obowiązków państw neutralnych w wojnie morskiej dotyczy XIII konwencja haska z 1907 r.; w wojnie morskiej neutralność obejmuje nie tylko terytorium państwa neutralnego, ale również jego wody terytorialne i przestrzeń powietrzną nad danym terytorium. Neutralne państwa mają również prawo do utrzymywania stosunków dyplomatycznych z innymi neutralnymi państwami i stronami walczącymi oraz prawo do żądania zgodności z przepisami krajowymi mającymi zapewnić jego neutralność.

Neutralność trwała to pozycja suwerennego państwa, które jest związane traktatem międzynarodowym lub z własnej woli jest obojętne wobec walczących stron wszystkich przyszłych wojen. Przykładem permanentnie neutralnej potęgi jest Szwajcaria, która 18 listopada 1813 r. ogłosiła neutralność, potwierdzoną 20 maja 1815 r. przez kongres wiedeński. Inne kraje, które pozostawały neutralne w czasie konfliktów zbrojnych, to: Austria, Kostaryka, Finlandia, Irlandia, Liechtenstein, Szwecja i Turkmenistan (od 1995 r.). Mimo że kraje te nie angażują się w konflikty, niektóre z nich wciąż mają duże armie. Chociaż Szwajcaria była pierwszym krajem, który ogłosił trwałą neutralność w 1815 r., to Turkmenistan był pierwszym państwem, którego całkowita neutralność została formalnie uznana przez ONZ (12 grudnia 1995 r.). Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło rezolucję 50/80 uznającą i popierającą status trwałej neutralności zadeklarowanej przez ten kraj.

Prawo za państwa neutralne uznaje te, które przyjęły status neutralności wieczystej. Zatem pojawiło się rozróżnienie neutralności wieczystej i pozostałej. W pierwszym przypadku wiąże się to z trwałą i niezmienną neutralnością, w drugim – może mieć charakter czasowy. Do uzyskania statusu państwa wieczycie neutralnego nie wystarczy jedynie deklaracja chętnego kraju, wymagana jest akceptacja środowiska międzynarodowego. Zatem wynika on z umowy międzynarodowej. Państwo wieczycie neutralne otrzymuje gwarancję niepodległości i integralności terytorialnej ze strony innych krajów. Nie angażuje się ono w żadnego rodzaju konflikty wojskowe i nie uczestniczy w aliansach o charakterze militarnym.

Austria i Szwajcaria są przykładem państw europejskich wieczycie neutralnych. Neutralność postrzega się jako sposób prowadzenia polityki zagranicznej, która może przybierać różne wymiary neutralności oraz niejednokrotnie może ulec zmianie, ponieważ

nie jest regulowana żadnymi zobowiązaniami międzynarodowymi. Wiąże się to z tym, że podmioty prowadzące daną politykę nie są zobligowane do przyjęcia statusu neutralności. Państwo może prowadzić politykę neutralną wobec jednego konfliktu, a w innym zająć stanowisko wobec którejś ze stron. Przykładem państw prowadzących politykę neutralności są Szwecja i Finlandia. Model szwedzki wiąże się z nieangażowaniem się w czasie pokoju w celu utrzymania neutralności podczas wojny. Model fiński uzyskał miano asymetrycznego przez dążenie do neutralności i sprzeczne relacje z ZSRR.

Z pojęciem neutralności wiąże się pojęcie **bezialiansowości** państwa, sprowadzające się do polityki bezpieczeństwa państwa bez zaangażowania w sojusze wojskowe. Porównując oba pojęcia, zauważymy pewien zgrzyt terminologiczny, spowodowany różnicowanym podejściem prawnym i politycznym.

Różne kraje odmiennie interpretują swoją neutralność. Nie wszystkie państwa neutralne unikają jednak zagranicznych operacji lub sojuszy – Austria, Irlandia, Finlandia i Szwecja są aktywnymi członkami sił pokojowych ONZ i zawierają sojusze polityczne w Unii Europejskiej. Bezpośrednio przed II wojną światową kraje nordyckie ogłosiły neutralność, ale Szwecja zmieniła pozycję na niewalczącą na początku wojny zimowej. W ciągu ostatnich stuleci nastąpiły znaczące zmiany w interpretacji neutralnego postępowania. Szwedzka polityka neutralności ma swój specyficzny charakter, wyróżnia się tym, że państwo nie zawarło umowy międzynarodowej określającej ten status, a mimo to udało się utrzymać go prawie przez 2 wieki.

Szwecja w toku historii wiele razy zmieniała sposób prowadzenia polityki bezpieczeństwa. W XII i XIII w. strategią Królestwa Szwedzkiego była wręcz ekspansywna polityka w celu opanowania wybrzeża Morza Bałtyckiego. Początek XIX w. spowodował zmianę tej tendencji. Impulsem do zmiany polityki stała się wojna szwedzko-rosyjska, związana z napaścią Rosji na Finlandię (ówczesną prowincję Szwecji). Po jej zakończeniu w 1809 r. w państwie szwedzkim podjęto działania na rzecz zmiany polityki i wycofania się z zaangażowania w konflikty międzynarodowe. Szwedzkie elity polityczne uznały wówczas, że ograniczony potencjał demograficzny i gospodarczy oraz straty wojenne nie przemawiają za kontynuacją prowadzonej wcześniej polityki siły militarnej. Na konieczność zmiany także wskazywały ograniczone możliwości obrony rdzennych ziem królestwa. Ponadto wybuch w 1864 r. wojny duńsko-pruskiej stał się kolejnym przykładem tego, że państwa skandynawskie mają ograniczone możliwości realizacji i obrony własnych interesów przy użyciu siły, w konfrontacji z mocarstwami europejskimi. Korzystne dla szwedzkiej neutralności było położenie geograficzne – na skraju kontynentu. W szwedzkiej doktrynie neutralności nie znalazły się ani formalne, ani prawne zapisy statusu neutralności, ponieważ nie zostały stworzone prawne regulacje określające jej zakres. Jednakże założenia polityki neutralności były realizowane w wymiarze praktycznym na arenie międzynarodowej.

Sprawdzianem skuteczności polityki neutralności Szwecji były I i II wojna światowa. Mimo braku zaangażowania militarnego nie udało się uniknąć strat, również

ludzkich. Aczkolwiek przebieg wojny, wbrew oczekiwaniom, przyniósł państwu szwedzkiemu także wiele pozytywnych skutków (zaciągnięcie pożyczek oraz nieuczestniczenie w konflikcie przyczyniło się do rozwoju infrastruktury). Podczas I wojny światowej priorytetem było utrzymanie neutralności i poprawnych relacji ze wszystkimi stronami konfliktu. W 1912 r. 3 państwa skandynawskie (Szwecja, Dania i Norwegia) podpisały deklarację neutralności. 2 lata później w Malmö podtrzymano chęć działań na rzecz wspólnej polityki neutralności. Wybuch II wojny światowej zmusił Szwecję do redefinicji polityki neutralności. Jej nowy model przewidywał brak jasno sprecyzowanej deklaracji o neutralności z jednoczesnym pozostaniem przy założeniach nieuczestniczenia w wojnie. W celu zagwarantowania sobie bezpieczeństwa nie zaprzestano powszechnego poboru do wojska. Z kolei po zakończeniu wojny szwedzki model neutralności miał w znacznej mierze wymiar formalny, ponieważ Szwecja zaczęła się angażować w działania w ramach → N A T O . W 1945 r. minister spraw zagranicznych Szwecji Ch. Günter nakreślił współczesne założenia szwedzkiej doktryny neutralności, wskazując, że dla państwa istotne jest pozostanie poza układem dwubiegunowym oraz nieopowiadanie się po stronie żadnego z ówczesnych mocarstw. Czynnikiem determinującym te założenia było czerpanie korzyści gospodarczych dzięki niezaangażowaniu w żadną z wojen światowych. Pod koniec lat 60. XX w. szwedzki rząd zwrócił się do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej z prośbą o zawarcie umowy handlowej, która uwzględniałaby neutralność. Umowa została podpisana w 1972 r., a jej przedmiotem był wolny handel artykułami przemysłowymi. Po upadku ZSRR Szwecja ogłosiła swoją gotowość do przystąpienia do struktur europejskich, składając w 1991 r. formalny wniosek o członkostwo. Mimo niebezpieczeństwa utraty przez państwo neutralności udało się wypracować kompromis w zakresie polityki militarnej i obronnej prowadzonej w ramach Unii Europejskiej. Szwecja w strukturze UE deklarowała bezaliansowość oraz kurs militarnego niezaangażowania, skupiając się na wyzwaniach społecznego wymiaru bezpieczeństwa UE, takich jak ubóstwo, epidemie, → p r a w a c z ł o w i e k a , degradacja środowiska naturalnego, → p r z e s t ę p c z o ś ć z o r g a n i z o w a n a oraz bezrobocie. W 2002 r. pojawiły się pierwsze sygnały związane ze zmianą szwedzkiej polityki zagranicznej. Za taki należy uznać zniknięcie odnośników do neutralności w doktrynie bezpieczeństwa przez zastąpienie ich bezaliansowością. Odtąd doktryna bezpieczeństwa opierała się na założeniach nieuczestniczenia w sojuszach wojskowych, aktywnej współpracy międzynarodowej oraz rozbudowanych siłach zbrojnych służących skutecznej obronie.

Kolejnego wyrazu zmian szwedzkiej polityki neutralności możemy się doszukiwać w pojawieniu się w dyskursie politycznym kwestii przystąpienia do NATO, w zaangażowaniu w Partnerstwo dla Pokoju oraz → m i s j e p o k o j o w e ONZ. Eskalacja konfliktu rosyjsko-ukraińskiego doprowadziła do zmiany postrzegania przez Szwedów możliwości przystąpienia do Paktu Północnoatlantyckiego. W 2012 r. jedynie co piąty obywatel Szwecji wypowiadał się za przyłączeniem do NATO, w 2014 r. taką

wolę wyraziło 31% Szwedów, a w 2015 r. już 33%. Obecnie szwedzka polityka zagraniczna jest daleka od założeń neutralności, budżet wojenny na lata 2016–2020 został zwiększony o ponad miliard euro. Szwecja otwarcie przyznaje, że widzi zagrożenie ze strony Rosji w regionie Morza Bałtyckiego. W 2018 r. Szwecja, Finlandia i USA podpisały deklarację o współpracy obronnej, wcześniej państwa podpisały porozumienia dwustronne: między Finlandią a Szwecją w 2014 r. oraz USA w 2016 r. Porozumienie dotyczy przeprowadzenia ćwiczeń wojskowych 3 państw, w 2021 r. przewidziano manewry wojskowe na terytorium Finlandii. Sytuacja we wschodniej Ukrainie oraz w Syrii stała się impulsem dla podmiotów porozumienia do podjęcia działań na rzecz zagwarantowania bezpieczeństwa w regionie Morza Bałtyckiego. Zmiana ładu międzynarodowego oraz redefinicja zagrożeń dla → bezpieczeństwa narodowego [t. 1] i → bezpieczeństwa międzynarodowego [t. 1] Szwecji implikowały do zmiany wymiaru polityki neutralności z rzeczywistego na formalny.

Artykuł 2 Karty Narodów Zjednoczonych zobowiązuje państwa członkowskie do pokojowego rozwiązywania sporów międzynarodowych i powstrzymywania się od groźby lub użycia siły w tych stosunkach. Te obowiązki potwierdziło w swojej rezolucji 71/275 Zgromadzenie Ogólne ONZ, podkreślono również, że polityka neutralności niektórych państw może się przyczynić do umocnienia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz odgrywać ważną rolę w rozwijaniu wzajemnie korzystnych stosunków międzynarodowych.

Uznając, że krajowe polityki neutralności mają na celu promowanie stosowania dyplomacji zapobiegawczej (zob. → dyplomacja prewencyjna [t. 2]), która jest podstawową funkcją Organizacji Narodów Zjednoczonych i zajmuje centralne miejsce wśród zadań Sekretarza Generalnego, Zgromadzenie Ogólne ONZ ogłosiło 12 grudnia Międzynarodowym Dniem Neutralności i wezwało do zwiększenia świadomości społecznej na temat wartości neutralności w stosunkach międzynarodowych. Międzynarodowy Dzień Neutralności promuje znaczenie pokojowych, przyjaznych i wzajemnie korzystnych stosunków między krajami.

Współcześnie przyjmuje się, że państwo neutralne to takie, które przyjęło na siebie dobrowolnie zobowiązanie nieuczestniczenia w jakiegokolwiek wojnie lub wojnach, z wyjątkiem obrony zbrojnej własnego terytorium, oraz niepodejmowania żadnych zobowiązań międzynarodowych, które mogłyby wciągnąć państwo stale neutralne do wojny. Przyjęcie statusu państwa stale neutralnego musi być przejawem suwerennej woli państwa, a więc – być dobrowolne. Status stałej neutralności opiera się na traktacie wielostronnym, ustanawiającym podstawowe prawa i obowiązki dla samego państwa stale neutralnego oraz dla innych państw. Traktat ten jest zawarty na czas nieograniczony, obowiązuje zarówno w okresie wojny, jak i pokoju.

Maryana Prokop

L. Antonowicz, *Podręcznik prawa międzynarodowego*, Wolters Kluwer, Warszawa 2011; A.-M. Bjereld Uekengen, *Cold War Historiography in Sweden*, [w:] *The Cold War and the Nordic Countries. Historiography at a Crossroads*, T.B. Olesen (ed.), University Press of Southern Denmark, Odense 2004; K. Dośpiał-Borysiak, *Polityka Szwecji i Finlandii w regionie Morza Bałtyckiego*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2007; J. Gryz, *Szwedzka polityka neutralności*, „Analizy – Syntezy – Opinie DBM MON” 1996, nr 21; A.S. Hershey, *Neutrality and International Law*, „International Journal of Ethics”, Jan. 1916, vol. 26, no. 2, <https://www.journals.uchicago.edu/toc/intejethi/26/2?mobileUi=0&> (dostęp 10.12.2019); A. Kobińska, *Uwarunkowania szwedzkiej polityki neutralności*, „Polityka i Społeczeństwo” 2016, nr 4 (14); M. Konarski, *Neutralność w prawie międzynarodowym*, [w:] *Neutralność państw europejskich. Aspekty prawne, międzynarodowe i polityczne*, J. Smoliński, Z. Tomkowski (red.), Wyższa Szkoła Menedżerska, Warszawa 2012; M. Kowalicka, *Polityka neutralności współczesnie*, „International Journal of Management and Economics” 2004, nr 15; K. Kwapisz, *Ewolucja neutralności Austrii jako skutek procesów integracyjnych od 1955 r. do początku XXI wieku*, „Obronność. Zeszyty Naukowe” 2015, nr 4 (16); *Leksykon prawa międzynarodowego publicznego. 100 podstawowych pojęć*, A. Przyborska-Klimczak, D. Pyć (red.), C.H.Beck, Warszawa 2012; *Neutrality*, <https://www.britannica.com/topic/neutrality> (dostęp 10.12.2019); D. Popławski, *Między bezstronnością a solidarnością międzynarodową. Polityka bezpieczeństwa europejskich państw neutralnych i bezaliansowych po zimnej wojnie*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2013; tenże, *Szwajcarska polityka bezpieczeństwa*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2007; *The Government's Statement of Foreign Policy 2019 (Sweden)*, 13.02.2019, <https://www.government.se/speeches/20192/02/the-governments-statement-of-foreign-policy-2019/> (dostęp 10.12.2019); J. Sutor, *Państwa neutralne i niezaangażowane*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1972; H.J. Taubenfeld, *International Actions and Neutrality*, „The American Journal of International Law”, July 1953, vol. 47, no. 3.

NIEBIESKA KARTA – zbiorcze określenie procedury podejmowania interwencji wobec rodziny dotkniętej → p r z e m o c ą na podstawie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (dalej: ustawa o przeciwdziałaniu przemocy) i jednocześnie nazwa dokumentu – formularza stosowanego do zbierania i przetwarzania informacji w ramach wyżej wymienionej procedury.

Procedura Niebieskiej Karty początkowo była schematem działania tylko dla funkcjonariuszy → p o l i c j i – została wprowadzona pilotażowo w 1997 r. przez wybrane komendy, w 1998 r. zaś obowiązywała już w całym kraju. W 2004 r. w procedurę zostali włączeni pracownicy socjalni, a dalsze rozszerzenie katalogu podmiotów zaangażowanych nastąpiło w 2010 r. Ideą przyświecającą Niebieskiej Karcie jest skoordynowanie oraz zintegrowanie działań różnych organów rządowych i samorządowych w celu zapewnienia ofiarom przemocy kompleksowej opieki i pomocy.

Procedura ta jest definiowana jako ogół czynności podejmowanych i realizowanych przez przedstawicieli jednostek organizacyjnych pomocy społecznej, gminnych komisji rozwiązywania problemów alkoholowych, policji, oświaty i → o c h r o n y z d r o w i a w związku z uzasadnionym podejrzeniem zaistnienia przemocy w rodzinie. Wszczęcie procedury następuje przez wypełnienie części A formularza Niebieskiej Karty (w przypadku powzięcia, w toku prowadzonych czynności służbowych lub zawodowych, podejrzenia stosowania przemocy wobec członków rodziny lub w wyniku

zgłoszenia dokonanego przez członka rodziny albo też przez dowolną osobę będącą świadkiem przemocy w rodzinie). Część B Niebieskiej Karty jest przeznaczona dla osoby doświadczającej przemocy, zawiera np. wykaz instytucji, w których można szukać pomocy. Część C Niebieskiej Karty jest wypełniana w przypadku podejrzenia ponownego użycia przemocy przez osobę, która już wcześniej się jej dopuszczała. Część D Niebieskiej Karty jest natomiast wypełniana w obecności osoby, wobec której istnieje podejrzenie, że jest sprawcą przemocy. Formularze Niebieskiej Karty, oprócz dokumentowania faktów związanych z przemocą, służą ocenie narażenia na nią w przyszłości.

Procedura powinna być stosowana w przypadku podejrzenia wystąpienia jedno-razowego albo wielokrotnego umyślnego działania lub zaniechania, naruszającego prawa lub dobra osobiste członków rodziny, w szczególności narażającego te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszającego ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodującego szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołującego cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą. Procedura ma służyć ochronie możliwie szerokiej grupy osób współzamieszkujących albo prowadzących wspólne gospodarstwo domowe ze sprawcą. Dlatego też mimo częstego używania w niej pojęcia rodziny ochroną mogą zostać objęte także osoby, które nie są krewnymi ani powinowatymi sprawcy, jeśli tylko spełnione jest kryterium wspólnego zamieszkiwania albo wspólnego prowadzenia gospodarstwa domowego.

Co istotne, podejmowanie interwencji wobec rodziny dotkniętej przemocą, które odbywa się wg procedury Niebieskiej Karty, zgodnie z art. 9d ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy, nie wymaga zgody osoby dotkniętej przemocą w rodzinie. Zatem również wszczęcie i realizacja procedury nie wymaga takiej zgody. Jak podkreślano podczas sejmowych prac nad nowelizacją z 2010 r., wzięto tu pod uwagę psychologię ofiary, która często wycofuje się z podejmowania kroków wobec sprawcy przemocy. Pomoc dla ofiary przemocy ma polegać na podjęciu szerokiego wachlarza działań dostosowanych do konkretnej sytuacji, w szczególności przez: poradnictwo (medyczne, psychologiczne, prawne, socjalne, zawodowe i rodzinne); interwencję kryzysową i wsparcie; ochronę przed dalszym krzywdzeniem przez uniemożliwienie osobom stosującym przemoc korzystania ze wspólnie zajmowanego z innymi członkami rodziny mieszkania oraz zakazanie kontaktowania się i zbliżania do osoby pokrzywdzonej; zapewnienie osobie dotkniętej przemocą w rodzinie bezpiecznego schronienia w specjalistycznym ośrodku wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie; zorganizowanie badania lekarskiego w celu ustalenia przyczyn i rodzaju uszkodzeń ciała związanych z użyciem przemocy w rodzinie oraz wydania zaświadczenia lekarskiego w tym przedmiocie; zapewnienie osobie dotkniętej przemocą w rodzinie, która nie ma tytułu prawnego do zajmowanego wspólnie ze sprawcą przemocy lokalu, pomocy w uzyskaniu mieszkania. Opracowanie i wdrożenie indywidualnego planu pomocy jest zadaniem grupy roboczej, składającej się z przedstawicieli policji, pomocy społecznej, komisji rozwiązywania problemów

alkoholowych, oświaty, ochrony zdrowia, kuratorów sądowych oraz fakultatywnie → p r o k u r a t u r y i organizacji pozarządowych.

Należy podkreślić, że wdrożenie procedury Niebieskiej Karty nie jest równoznaczne ze wszczęciem postępowania karnego wobec sprawcy przemocy w rodzinie, także wtedy, gdy odbywa się w związku ze zgłoszeniem dokonanym przez ofiarę. Niewątpliwie jednak procedura Niebieskiej Karty odgrywa istotną rolę w zakresie wykrywania, ścigania i karania przestępstw w użyciu przemocy, popełnianych przeciwko członkom rodziny. Wdrożenie instrumentów pomocy dla ofiar sprzyja składaniu przez nie zawiadomień o popełnieniu przestępstwa. Niezależnie od tego zawiadomienie może zostać złożone także przez członków grup roboczych w związku z otrzymaniem wiadomości o popełnieniu → c z y n u z a b r o n i o n e g o [t. 1]. Informacje i dokumenty zebrane w ramach procedury mogą zostać wykorzystane w postępowaniu dowodowym. Należy jednak pamiętać, że w odniesieniu do części przestępstw popełnianych z użyciem przemocy na szkodę najbliższych warunkiem ich ścigania jest złożenie wniosku o ściganie przez ofiarę. Dotyczy to takich czynów, jak: kierowanie gróźb karalnych (art. 190 kk), uporczywe nękanie – stalking (art. 190a kk), zmuszanie (art. 191 kk), uchylanie się od obowiązku alimentacyjnego (art. 209 kk). Oznacza to, że ofiara może się zdecydować na korzystanie ze środków pomocy w ramach procedury Niebieskiej Karty i nigdy nie złożyć wniosku inicjującego postępowanie karne przeciwko sprawcy, a osoby udzielające jej pomocy w ramach procedury Niebieskiej Karty nie będą mogły doprowadzić do takiego postępowania wbrew jej woli.

Analizując dane statystyczne dotyczące procedury Niebieskiej Karty, gromadzone przez Komendę Główną Policji (dane udostępniane do 2018 r. włącznie), można zaobserwować wahania liczby wypełnianych formularzy Niebieskiej Karty w kolejnych latach. W 2016 r. wypełniono bowiem 73 531 formularzy, w 2017 r. – 75 662, a w 2018 r. – 73 153. Częstotliwość wdrażania Niebieskiej Karty dobrze ilustruje to, że w 2018 r. na 100 tys. mieszkańców przypadało 208 Niebieskich Kart wypełnianych w części A przez policję. Niezmiennie ta procedura częściej jest wszczynana na terenach miejskich niż wiejskich. Zgłaszane przypadki dotyczą w większości przemocy o charakterze psychicznym, na drugim miejscu – fizycznej, w dalszej zaś kolejności – ekonomicznej. Na tle wszystkich zgłaszanych przypadków przemocy należy odnotować wzrost liczby zgłoszeń dotyczących przemocy o charakterze seksualnym. Zestawienie danych dotyczących sprawców przemocy w 2018 r. kaže pod względem liczebności postawić na pierwszym miejscu mężczyzn, należy jednak zaznaczyć wzrost liczby przypadków, w których sprawcami są kobiety oraz osoby nieletnie, w stosunku do danych z lat poprzednich. Z danych statystycznych policji jednoznacznie wynika, że większość osób stosujących przemoc działa pod wpływem alkoholu.

Anna Pacholska

Informacja dotycząca realizacji przez Policję procedury „Niebieskiej Karty” w 2018 r., Biuro Prewencji Komendy Głównej Policji, Wydział Prewencji, <http://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przemoc-w-rodzinie/137709,Sprawozdania-z-realizacji-procedury-quot-Niebieskie-Kartyquot.html> (dostęp 8.02.2020); *Informacja dotycząca realizacji przez Policję procedury „Niebieskiej Karty” w 2017 r.*, Biuro Prewencji Komendy Głównej Policji, Wydział Prewencji, <http://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przemoc-w-rodzinie/137709,Sprawozdania-z-realizacji-procedury-quot-Niebieskie-Kartyquot.html> (dostęp 8.02.2020); *Ogólnopolska diagnoza infrastruktury wsparcia dla osób doznających przemocy oraz ocena efektywności i skuteczności stosowanych form pomocy – raport końcowy*, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa 2018; Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, tekst jednolity: Dz. U. 2015.1390.

NIELEGAL – w terminologii pracy operacyjno-rozpoznawczej, w tym zwłaszcza w terminologii stosujących ją → s ł u ż b s p e c j a l n y c h [t. 4], to metoda polegająca na tym, że co do zasady kadrowego funkcjonariusza → w y w i a d u [t. 4] przerzuca się na teren obcego państwa, by tam pod przybraną tożsamością (tzw. skórą), najczęściej pochodzącą od osób zmarłych lub zaginionych, i na bazie → l e g e n d y prowadził działalność wywiadowczą. Nielegal funkcjonuje poza oficjalnymi strukturami dyplomatycznymi swojego kraju. Nie utrzymuje z nimi jakichkolwiek kontaktów, by zachować głęboką konspirację. W przypadku schwytania nie chroni go zatem immunitet dyplomatyczny. Realizuje tym samym tzw. wywiad nielegalny. Najczęściej jako „obywatel” danego państwa wtapia się w środowisko, w którym ma działać po zakończeniu długotrwałego okresu aklimatyzacji. Celem każdej służby wywiadowczej jest uplasowanie nielegala w służbach specjalnych przeciwnika. Prekursorami działalności nielegalów byli bolszewicy, którzy długo nie byli uznawani przez rządy państw europejskich. Tym samym nie posiadali swoich przedstawicielstw dyplomatycznych. Pozbawieni oficjalnych możliwości wywiadowczych, już w pierwszej połowie lat 20. XX w. w ramach operacji „Marak” zaczęli tworzyć w Europie Zachodniej pierwsze komponenty wywiadu nielegalnego. Szybko odnieśli wiele sukcesów. Jak wskazuje Andrzej Kowalski, mimo tej genezy z nielegalów korzystały (i zapewne korzystają nadal) także służby innych państw niż tylko te z byłego bloku sowieckiego. Przykładem mogą być działania służb izraelskich w państwach arabskich.

Jednym z najsłynniejszych sowieckich nielegalów był William Gienrichowicz Fisher, posługujący się wieloma tożsamościami. Miał on specyficzny życiorys, bowiem urodził się w Wielkiej Brytanii w 1903 r. Zarówno jego matka, jak i ojciec byli Rosjanami, którzy z uwagi na swoje rewolucyjne zapatrywania od 1901 r. przebywali na emigracji. W 1921 r. powrócili jednak wraz z synem do bolszewickiej już Rosji. Młody William z uwagi na doskonałą znajomość języka angielskiego został tłumaczem w Kominternie. Po wstąpieniu do wojska z czasem pełnił funkcję radiooperatora w wywiadzie wojskowym. W 1927 r. przeszedł do INO. Był to wywiad zagraniczny OGPU (Objedinionnoje gosudarstwennoje političeskoje upravlenije) – Zjednoczonego Państwowego Zarządu Politycznego, tj. sowieckiej policji politycznej. Dalej był

radiooperatorem, w tym na placówkach zagranicznych w wielu krajach zachodu Europy. Działał w Norwegii, Turcji, Wielkiej Brytanii i Francji. W trakcie stalinowskiej wielkiej czystki szczęśliwie dla siebie został jedynie zwolniony ze służby. Po II wojnie światowej Sowieci zintensyfikowali budowę siatek wywiadowczych na terenie Stanów Zjednoczonych. W 1946 r. William Fisher po wcześniejszym wytypowaniu przystąpił do długotrwałego szkolenia na nielegala. Przygotowano mu złożoną legendę. Założeniem była zmiana tożsamości przed wyjazdem do Stanów Zjednoczonych, by następnie dokonać kolejnej zmiany tożsamości już na miejscu. W 1947 r. w ramach → k o m b i n a c j i o p e r a c y j n e j Sowieci pozyskali paszport Andrieja Kajotisa, Litwina będącego jednocześnie obywatelem amerykańskim. Jesienią 1948 r. William Fisher rozpoczął realizację swojej misji. Najpierw wyjechał do Warszawy. W Polsce zaczął się już posługiwać personaliami Andrieja Kajotisa i jego amerykańskim paszportem. Po długotrwałej podróży, okrężną drogą przez Kanadę, w listopadzie 1948 r. znalazł się na terytorium Stanów Zjednoczonych.

W Nowym Jorku, przy wsparciu tamtejszej sowieckiej siatki wywiadowczej, z Andrieja Kajotisa przeistoczył się w Roberta Goldfusa. Dysponował przy tym prawdziwym aktem urodzenia oraz innymi sfałszowanymi dokumentami na to nazwisko. Prawdziwy Robert Goldfus w tym czasie już dawno nie żył. Urodzony w 1902 r. w Nowym Jorku zmarł jako dziecko w wieku zaledwie 14 miesięcy. Nie są znane szczegóły, w jaki sposób wywiad sowiecki pozyskał dane i dokumenty Roberta Goldfusa. Wiadomo jedynie, że dokonano tego podczas infiltracji środowiska Brygad Międzynarodowych podczas → w o j n y d o m o w e j [t. 4] w Hiszpanii. William Fisher jako Robert Goldfus funkcjonował w Nowym Jorku pod opracowaną dla niego legendą. Zawierała ona opis jego „dotychczasowego życia”. Wedle legendy Robert Goldfus nie zmarł jako dziecko. Będąc synem obywatela amerykańskiego niemieckiego pochodzenia, dzieciństwo spędził w Nowym Jorku i tam też w 1916 r. ukończył szkołę. Następnie przenosił się do innych miast. Mieszkał przez jakiś czas w: Detroit, Grand Rapids i Chicago. W 1947 r. w końcu dotarł do Nowego Jorku. Wedle zaleceń William Fisher vel Robert Goldfus otworzył tam pracownię, wcielając się w rolę malarza oraz fotografa. Miał autentyczne zdolności artystyczne. Malował obrazy, które pozwalały mu także dokonywać licznych fałszerstw dokumentacji na potrzeby obsługi agentury. Z czasem wtopił się w miejscowe środowisko. W 1949 r. rozpoczął pełną sukcesów działalność wywiadowczą, prowadząc siatkę agentów, w tym zwłaszcza tych zaangażowanych do pozyskiwania tajnych → i n f o r m a c j i [t. 2] o amerykańskim projekcie bomby atomowej. Dzięki tej pracy do Moskwy trafiła szczegółowa dokumentacja techniczna i naukowa z przeprowadzanych w stanie Nowy Meksyk eksperymentów jądrowych. W 1950 r. aresztowanie przez FBI (Federal Bureau of Investigation, Federalne Biuro Śledcze) pracującego dla Sowietów małżeństwa Juliusa i Ethel Rosebergów przerwało jednak tę działalność. Zmusiło to też Williama Fishera do kolejnej zmiany tożsamości. Od tej pory działał jako Rudolf Abel.

Zgodnie z przewidywaniami sowieckimi w przypadku wybuchu trzeciej wojny światowej doszłoby do → e w a k u a c j i [t. 5] z krajów → NAT O [t. 3] przedstawicielstw dyplomatycznych. Wówczas główny ciężar realizacji zadań szpiegowskich spocząłby właśnie na siatkach budowanych przez nielegalów, takich jak głęboko zakonspirowany William Fisher. Mimo że w 1951 r. jeden z podległych mu agentów był przesłuchiwany przez FBI, nie naprowadziło to Amerykanów na jego trop. Do jego dekonspiracji doszło dopiero na skutek zdrady. Ta z kolei była wynikiem wytypowania do roli kolejnego nielegala, w założeniu wspierającego Williama Fishera, osoby nienadającej się do tego.

W 1949 r. mieszkający w sowieckiej Karelii Eugen Nikołaj Maki, syn Amerykanina fińskiego pochodzenia, będąc zagorzałym komunistą i współpracownikiem sowieckiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, oddał swe dokumenty tożsamości Reino Hayhanenowi. Ten przez kolejne 3 lata, przyjąwszy tożsamość Eugena Makiego, pod nadzorem sowieckiego wywiadu budował swą legendę na terenie Finlandii. W 1952 r. Reyno Hayhanen alias Eugen Maki przyплыł do Stanów Zjednoczonych. Tam przez następne 2 lata wtapiał się w otoczenie. W założeniu miał spokojnie budować nową tożsamość. W praktyce jednak zwracał uwagę sąsiadów swoimi pijackimi ekscesami i awanturami. W przeciwieństwie do Williama Fishera nie przejawiał zdyscyplinowania, skrupulatności i bezwarunkowej wiary w → k o m u n i z m [t. 2]. Nie to wpłynęło jednak na jego dekonspirację. W 1953 r. doszło do z pozoru drobnego zdarzenia. W centrali wywiadu nie wiedziano o pijaństwie Reyno Hayhanena. Przesłano mu zakamuflowany w dziesięciocentowej monecie mikrofilm z pochwałą zadotychczasową aklimatyzację. Reyno Hayhanen najprawdopodobniej zamiast zniszczyć monetę, która miała w sobie wydrążenie i mikrofilm, omyłkowo wydał ją przy kupnie gazety w Nowym Jorku u ulicznego gazeciarza. Ten przypadkowo upuścił dziesięciocentówkę. Ku swojemu zaskoczeniu spostrzegł, że po upadku moneta się rozłupała a ze środka wyleciał mikrofilm. Gazeciarz wykazał się obywatelską postawą i zaniósł znalezisko na → p o l i c j ę [t. 3], które trafiło do FBI. Wydaje się, że nie bez znaczenia dla rozwoju sytuacji była atmosfera strachu w Stanach Zjednoczonych przed komunistycznym szpiegostwem panująca od ujawnienia sprawy Rosenbergów oraz innych agentów sowieckiego wywiadu. Od 1953 r. zatem FBI wiedziało o istnieniu jakiegoś niezidentyfikowanego szpiega na terenie Nowego Jorku.

W 1954 r. Reyno Hayhanen rozpoczął regularną działalność wywiadowczą jako prawa ręka Williama Fishera. Już podczas jednego z pierwszych zadań swoją indolencją sprowadził → z a g r o ż e n i e [t. 4] dla sowieckiego agenta w nowojorskim sekretariacie ONZ. William Fisher był zaniepokojony partactwem Reyno Hayhanena, jak się jednak wydaje, nie wiedział o jego pijaństwie i ogólnej postawie. W 1955 r. nielegalowie podczas wspólnego zadania, legendowanego wycieczką do Parku Narodowego Bear Mountain, ukryli w zakopanej skrytce 5 tys. dolarów. Pieniądze te miały być następnie dostarczone przez Reyno Hayhanena jako wsparcie żonę Mortona

Sobella, który jako sowiecki szpieg związany z Rosenbergami odbywał karę 30 lat pozbawienia wolności w amerykańskim więzieniu. Reyno Hayhanen mimo złożenia meldunku o realizacji tego zadania w rzeczywistości zatrzymał całą sumę dla siebie. Z uwagi na kolejne ekscesy pijackie w 1957 r. otrzymał wreszcie polecenie przerwania misji i powrotu do Moskwy. Podczas drogi powrotnej zgłosił się do ambasady amerykańskiej w Paryżu i tam opowiedział swoją historię.

William Fisher został ostrzeżony, że Reyno Hayhanen nie wrócił do Związku Sowieckiego. Nie wykonał jednak rozkazu natychmiastowego opuszczenia Stanów Zjednoczonych pod nową tożsamością. Zdrada Reyno Heyhanena umożliwiła władzom amerykańskim, po zakrojonych na szeroką skalę działaniach, aresztowanie Williama Fishera. Podczas przeszukania jego mieszkania znaleziono liczne dowody szpiegostwa.

Mimo to nigdy nie przyznał się on do swojej prawdziwej tożsamości. Przesłuchiwany podawał jako swoje imię i nazwisko personalia Rudolfa Abła. Przyznał się jedynie, że istotnie jest Rosjaninem. W wyniku procesu skazano go na 30 lat więzienia. Karę odbywał wraz z innymi osadzonymi za szpiegostwo na rzecz Sowietów. Zestrzelenie nad terytorium Związku Sowieckiego amerykańskiego samolotu wywiadowczego U2 i ujęcie pilota Garry'ego Powersa dało asumpt do odzyskania Williama Fishera. Dzięki temu w 1962 r. po wymianie na moście Glienicke w Berlinie powrócił do Moskwy. W amerykańskich mediach do dziś przedstawiany jest jako szpieg doskonały. Był pierwszym nielegalnym na terenie państw NATO, którego działalność odkryto.

Innym przykładem wykorzystania przez służby specjalne nielegalabyła misja kapitana Jerzego Kaczmarka. Ten z wykształcenia germanista został pozyskany przez komunistyczny wywiad cywilny PRL i przyjął tożsamość Heinza Petera Arnolda. Będąc porzuconym dzieckiem zamężnej Niemki z Łęborka i oficera Armii Czerwonej, który stacjonował po II wojnie światowej w tym mieście, został adoptowany przez polską rodzinę pod polskim imieniem i nazwiskiem. Prawdziwy Heinz Peter Arnold nie był świadomy swoich korzeni i żył jako Polak na Wybrzeżu wraz z żoną i dzieckiem. Nie miał rzecz jasna wiedzy, że jego personalia będą wykorzystane przez wywiad PRL. Po długotrwałym i skomplikowanym przygotowaniu w ramach kombinacji operacyjnej Jerzy Kaczmarek jako Heinz Peter Arnold poprzez Czerwony Krzyż nawiązał kontakt ze „swoją” niemiecką matką, która wówczas żyła w Republice Federalnej Niemiec. „Ulegając” listownym namowom matki, w 1978 r. wyjechał do niej do Niemiec. Po spotkaniu z „synem” matka zmarła na atak serca. Tasytuacja (nie wiadomo, czy śmierć była wynikiem zabójstwa, czy zbiegiem okoliczności) nie przeszkodziła „reunifikacji” Jerzego Kaczmarka alias Heinza Petera Arnolda z niemiecką rodziną. Dzięki pomocy rodziny Arnoldów Jerzy Kaczmarek podjął pracę w federalnym urzędzie emigracyjnym w Bremie. Pozwoliło mu to na pełną sukcesów, wieloletnią pracę wywiadowczą. Wykorzystanie personaliów żyjącej osoby spowodowało jednak po latach dekonspirację Jerzego Kaczmarka. Prawdziwy Heinz Peter Arnold od przybranych rodziców

z czasem poznał swoją prawdziwą tożsamość i pochodzenie. Pracował jako taksówkarz na Wybrzeżu.

Poznawszy zachodnioniemieckich turystów, poprosił ich o pomoc w odnalezieniu swoje zaginionej niemieckiej rodziny. Turyści po powrocie do kraju zwrócili się m.in. do Niemieckiego Czerwonego Krzyża. Okazało się jednak, że Heinz Peter Arnold już przecież dawno się odnalazł. Ta kuriozalna sytuacja spowodowała zainteresowanie → k o n t r w y w i a d u [t. 2] RFN i pozwoliła na wytropienie oraz zatrzymanie w 1985 r. Jerzego Kaczmarka. Prawdziwy Heinz Peter Arnold krótko po tym, gdy dowiedział się, że jego tożsamość została skradziona, zmarł na atak serca.

Znanym nielegalnym działającym na rzecz wywiadu PRL był także Tomasz Turowski. Pod tożsamością kleryka w zakonie jezuitów m.in. inwigilował w Rzymie Jana Pawła II i jego otoczenie.

Jakub Purchla

C. Andrew, W. Mitrochin, *Archiwum Mitrochina I, KGB w Europie i na Zachodzie*, tłum. M.M. Brzeska, R. Brzeski, Rebis, Poznań 2015; W. Bułhak, P. Pleskot, *Szpiedzy PRL-u*, Znak, Kraków 2014; A. Kowalski, *Rosyjski sztylet. Działalność wywiadu nielegalnego*, Wydawnictwo LTW, Łomianki 2015; A. Kublik, P. Czuchnowski, *Kret w Watykanie. Prawda Turowskiego*, Agora, Warszawa 2013; J.H. Larecki, *Wielki leksykon tajnych służb świata. Organizacje wywiadu, kontrwywiadu i policji politycznych, terminologia profesjonalna i żargon operacyjny*, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2017; P. de Villemarest, *GRU. Sowiecki super wywiad 1918–1988*, tłum. M. Żurowska, Editions Spotkania, Warszawa 1993; Postanowienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 16 lutego 2007 r. w sprawie podania do publicznej wiadomości Raportu o działaniach żołnierzy i pracowników WSI oraz wojskowych jednostek organizacyjnych realizujących zadania w zakresie wywiadu i kontrwywiadu wojskowego przed wejściem w życie ustawy z dnia 9 lipca 2003 r. o Wojskowych Służbach Informacyjnych wykraczających poza sprawy obronności państwa i bezpieczeństwa Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, M.P. 2007, nr 11, poz. 110.

NISZCZYCIELE BUNKRÓW (ang. *bunker busters*) – to bomby konwencjonalne lub bomby przenoszące głowice nuklearne przeznaczone do penetrowania ziemi w stopniu wystarczającym, aby zniszczyć podziemne bunkry, w których znajdują się centra dowodzenia lub zapasy → b r o n i m a s o w e g o r a ż e n i a [t. 1], powodując jednocześnie „minimalne szkody uboczne”.

Historia *bunker busters* sięga lat 60. XX w. Wtedy w armii amerykańskiej do służby wprowadzone zostały bomby „rodziny B” – B53 czy B61, przeznaczone do niszczenia celów pod twardą i zamrożoną ziemią w Związku Radzieckim. Ponowne zainteresowanie niszczycielami bunkrów pojawiło się na początku lat 90. i wynikało z potrzeby znalezienia broni „humanitarnej” oraz broni o mniejszej sile niszczycielskiej niż nuklearna. Jednym z najbardziej znanych amerykańskich niszczycieli bunkrów jest Guided Bomb Unit-28 (GBU-28) – naprowadzana laserowo bomba o masie 5 tys. funtów, przeznaczona do penetracji centrów dowodzenia znajdujących się głęboko pod ziemią. Powstała ona w rekordowo krótkim czasie w związku z prowadzoną

w 1991 r. operacją Pustynna Burza. W momencie rozpoczęcia walk projekt GBU-28 znajdował się na wczesnym etapie badań prowadzonych przez Dyрекcję ds. Amunicji Laboratorium Badawczego Sił Powietrznych (Air Force Research Laboratory Munitions Directorate) na Florydzie oraz Watervliet Armory w Nowym Jorku. Pierwsze testy wykonane zostały w lutym 1991 r., pociski przebiły się wtedy przez 20 stóp betonu oraz 100 stóp ziemi. W toczącej się operacji Pustynna Burza siły powietrze zdążyły użyć 2 pocisków zrzuconych przez samolot dalekiego zasięgu F-111.

Dwadzieścia lat później w arsenale sił powietrznych zaczęły pojawiać się kolejne bomby typu *bunker busters*. Motywacją do ich budowy był program atomowy Iranu, → z a g r o ż e n i e [t. 4] ze strony Korei Północnej oraz wnioski, jakie przeciwnicy USA wyciągnęli z przebiegu I wojny w Zatoce Perskiej. W 2009 r. wywiad wojskowy (Defense Intelligence Agency, DIA) liczbę bunkrów o znaczeniu militarnym na świecie szacował na co najmniej 10 tys. Miały to być miejsca określane jako HDBT (*hard and deeply buried facilities*), położone co najmniej 300 m pod powierzchnią ziemi oraz mogące wytrzymać falę uderzeniową o mocy 1 kilobara.

Skuteczność amunicji precyzyjnej skłoniła wiele państw do rozbudowy podziemnych magazynów broni oraz instalacji wojskowych, w których mogła być produkowana broń masowego rażenia. Jednym z kolejnych niszczycieli bunkrów jest bomba GBU-57 Massive Ordnance Penetrator (MOP) o wartości ponad 15 mln dolarów za sztukę. Jej waga wynosi 30 tys. funtów, co oznacza, że jest 6 razy większa od GBU-28 oraz o 4 t cięższa od GBU-43 Massive Ordnance Air Blast Weapon (MOAB), określanej jako „matka wszystkich bomb”. Zdaniem oficerów Sił Powietrznych USA stanowi ona pomost między istniejącymi już niszczycielami bunkrów a bronią atomową. Kolejną bombą była GBU-72 o masie 5 tys. funtów, testowana po raz pierwszy w 2021 r. Próba przeprowadzona została przez myśliwiec F-15E Strike Eagle z 96. Skrzydła Testowego Bazy Sił Powietrznych Eglin na Florydzie. Bombę zrzucono z wysokości 35 tys. stóp. GBU-72 może być przenoszona przez samoloty myśliwskie i bombowe, chociaż wojsko nie podało dokładnej listy maszyn.

Równoległe do rozwoju bomb konwencjonalnych Pentagon zainteresował się wykorzystaniem atomowych *bunker busters*. Wynikało to z przekonania, że broń konwencjonalna nie będzie w stanie zniszczyć obiektów położonych głęboko pod ziemią. Skuteczną alternatywą miały być pociski z głowicami atomowymi, które przed detonacją wchodziły kilka metrów pod ziemię. Z inicjatywą opracowania nowego rodzaju broni określanej jako RNEP (Robust Nuclear Earth Penetrator), nuklearny penetrator ziemi, wystąpiły Departament Obrony USA, Narodowa Administracja Bezpieczeństwa Jądrowego oraz Departament Energii. Wizja pojawienia się RNEP podzieliła środowiska wojskowe sił zbrojnych USA na 2 grupy. Zdaniem pierwszej skonstruowanie nowych pocisków jest potrzebne z względu na konieczność niszczenia głęboko położonych celów, głównie centrów dowodzenia i miejsc, gdzie składowana może być broń masowego rażenia. Poprawi to tym samym zdolności → o d s t r a s z a n i a [t. 3]

potencjalnych przeciwników, takich jak → p a ń s t w a z b ó j e c k i e [t. 5]. Zdanem drugiej grupy działanie to obniży jednak próg użycia broni jądrowej i skłoni inne państwa do uruchomienia własnych programów atomowych, aby powstrzymać możliwy atak ze strony Stanów Zjednoczonych.

Ponadto raporty opublikowane przez National Academy of Sciences na temat RNEP ostrzegały, że użycie pocisków z głowicami nuklearnymi na płytkich głębokościach w obszarach miejskich może doprowadzić do znacznej liczby ofiar liczonych w setkach tysięcy do pół miliona. Skutki użycia *bunker busters* wyposażonych w głowice nuklearne przedstawione zostały w symulacji przygotowanej przez Union of Concerned Scientists. Pokazała ona atak na irańską infrastrukturę nuklearną, po której chmura radioaktywna mogłaby objąć swoim zasięgiem nie tylko Iran, lecz także Pakistan, Afganistan i Indie, co spowodowałoby śmierć tysięcy niewinnych ludzi. Poza stratami po stronie cywilnej Stany Zjednoczone musiałyby stawić czoła jednemu z największych kryzysów dyplomatycznych w historii, co naraziłoby je na międzynarodową krytykę i skutkowałoby spadkiem autorytetu.

Finansowanie programu RNEP przez Kongres rozpoczęło się w 2003 r. Siły zbrojne otrzymały wówczas na ten cel 15 mln dolarów, a w 2004 r. 7,5 mln dolarów. Ostatecznie jednak w 2005 r. pod wpływem licznych głosów krytycznych administracja prezydenta George’a Busha zdecydowała się zrezygnować z rozwoju nuklearnych *bunker busters* i skoncentrowała się na zakupach pocisków konwencjonalnych.

Najpotężniejszymi używanymi obecnie niszczycielami bunkrów są wspomniane wcześniej GBU-43 MOAB oraz GBU-57 MOP. Pierwsza z nich opracowana została w 2003 r. z myślą o zastosowaniu w Iraku, co jednak nie miało miejsca. Użyta została natomiast w czasie amerykańskiej interwencji wojskowej w Afganistanie. 13 kwietnia 2017 r. siły powietrzne zrzucały ją na podziemne bazy → P a ń s t w a I s l a m s k i e g o [t. 3], co według strony amerykańskiej spowodowało śmierć 36 bojowników ISIS. MOAB zawiera najwięcej materiału wybuchowego spośród wszystkich niejądrowych pocisków, jakimi dysponują siły zbrojne USA (18,7 tys. funtów). Dla porównania stosowany często pocisk Joint Direct Attack Munition (JDAM) zawiera 2 tys. funtów materiału wybuchowego H-6. Atak MOAB prowadzony jest za pomocą samolotu MC-130, z którego zrzuca ona na spadochronie. Broń następnie odłącza się i jest naprowadzana na cel przez GPS (satelitę) oraz pokładowy system sterowania. Efekt wybuchu przypomina działanie innych bomb odłamkowo-burzących – z jednej strony powstaje kula ognia, z drugiej fala wysokiego ciśnienia. To, co odróżnia MOAB od innych bomb, to olbrzymi promień wybuchu sięgający 1 mili oraz wysoka śmiertelność w obszarze rozchodzenia się fali uderzeniowej. Jak w przypadku każdej eksplozji, fala powoduje obrażenia w momencie zetknięcia się z powierzchniami innych ciał. Najbardziej narażone na działanie są struktury ciała wypełnione gazem – płuca, uszy, przewód pokarmowy. Użycie MOAB w przypadku jaskiń powoduje śmierć znajdujących się wewnątrz osób, jak również zawalenie się tuneli.

GBU-57 MOP rozwijana była w tym samym czasie, kiedy jej nuklearne odpowiedniki w ramach RNEP. Pierwsze rekomendacje dotyczące rozwoju tego rodzaju pocisku konwencjonalnego pojawiły się w Departamencie Obrony w 2003 r. Przyspieszenie prac nad MOP miało miejsce w 2009 r., kiedy w związku z rozwojem programu nuklearnego Korei Północnej siły powietrze zaplanowały zakup 15 GBU-57, w tym 5 sztuk testowych i 10 operacyjnych. Samolotem przenoszącym bombę jest B-2 Spirit. Według obserwatorów w momencie wybuchu → k o n f l i k t u z b r o j n e g o [t. 5] z Koreą Północną będzie on jednym z pierwszych „narzędzi”, jakie zostaną użyte przez USA celem niszczenia bunkrów i eliminacji kierownictwa politycznego tego kraju.

Stany Zjednoczone obok bomb powietrze–ziemia rozwijają także ręczne wyrzutnie raketowe strzelające pociskami niekierowanymi, służące do niszczenia bunkrów naziemnych, jaskiń, umocnień wroga oraz lekkoopancerzonych pojazdów na krótkim dystansie. Jednym z przykładów jest amerykański M141 Bunker Defeat Munition. Jest to ręczna wyrzutnia raketowa jednokrotnego użytku strzelająca pociskiem kalibru 83 mm, wyprodukowana przez firmę McDonnell Douglas w 1996 r. Jest przykładem broni określanej jako SMAW-D (Shoulder-Launched Multipurpose Assault Weapon-Disposable), czyli wielozadaniowej broni szturmowej wystrzeliwiającej pociski z ramienia. Początki M141 sięgają operacji wojskowej Just Cause przeprowadzonej przez Stany Zjednoczone w Panamie w 1989 r. Okazało się wówczas, że broń ręczna używana przez amerykańskich → z o ł n i e r z y [t. 4] jest niewystarczająca w zestawieniu z licznymi fortyfikacjami, jakimi dysponował przeciwnik. W związku z tym pojawiło się zapotrzebowanie na nową ręczną wyrzutnię raketową zdolną do niszczenia tego rodzaju celów. M141 wywodzi się z wielozadaniowej wyrzutni raketowej Mk 153, którą firma McDonnell Douglas opracowała dla Korpusu Piechoty Morskiej Stanów Zjednoczonych w latach 80. XX w. Zasięg pocisków w zależności od wersji wynosi od 250 do 500 m. Pomimo że jest niewielki, zaletą pocisków jest krótki okres szkolenia oraz możliwość przebijania się przez powierzchnie budynków (do 200 mm betonu, 300 mm cegły oraz 210 cm worków z piaskiem). Obok wyrzutni przeciwpancernych → J a v e l i n M141 był jednym z pierwszych rodzajów broni, jakie Stany Zjednoczone dostarczyły Ukrainie jeszcze przed wybuchem → w o j n y [t. 4] w styczniu 2022 r. W trakcie prowadzenia walk wykorzystano je zarówno do obrony (zasadki na konwoje przeciwnika), jak i operacji ofensywnych (niszczenie punktów oporu wroga w miastach oraz umocnionych punktów oporu na terenie otwartym).

Pomimo zdecydowanej dominacji Stanów Zjednoczonych w produkcji niszczycieli bunkrów broń ta rozwijana jest również w innych państwach, takich jak Chiny i Rosja. W Chinach przykładem jest m.in. → p o c i s k b a l i s t y c z n y [t. 5] DF-15C o zasięgu 700 km i dokładności 15–20 m. Jest on jednym z 3 wariantów rodziny pocisków DF-15, które w razie wojny Chiny mogą wykorzystywać do niszczenia celów wojskowych na Tajwanie, w Korei Południowej, Japonii czy Indiach. Ich konstrukcja składa się z jednostopniowej rakiety na paliwo stałe przenoszonej za pomocą

pojazdów typu TEL (Transporter-Erector-Launcher). Pocisk DF-15C może niszczyć podziemne centra dowodzenia, takie jak Heng Shan – centrum wojskowe w Tajpej na Tajwanie, skonstruowane w taki sposób, aby wytrzymać uderzenie 20-kilatonowego pocisku jądrowego lub 2-kilatonowej bomby konwencjonalnej.

W Rosji przykładem *bunker busters* jest rodzina pocisków KAB-1500 będących odpowiednikiem amerykańskich bomb kierowanych Paveway III. Powstały 3 wersje tego rodzaju pocisków: naprowadzana laserowo KAB-1500 LG, naprowadzana laserowo KAB-1500L oraz naprowadzana za pomocą głowicy optoelektronicznej KAB-1500KR. Każda z serii składa się z 3 pocisków, w tym 1 typu *bunker busters*. W pierwszym przypadku jest to KAB-1500LG-Pr-E, w drugim KAB-1500L-Pr-E, w trzecim natomiast KAB-1500Kr-Pr-E. Były one wykorzystywane w czasie → w o j n y d o m o w e j [t. 4] w Syrii do niszczenia małych, stacjonarnych, umieszczonych głęboko pod ziemią bunkrów, stanowisk dowodzenia oraz magazynów amunicji. Platformami przeznaczonymi do ich przenoszenia są: Su-24M, Su-34, Su-35 i Mig-35. Zestawienie omawianych *bunker busters* prezentuje poniższa tabela.

Tabela 1. Przykłady niszczycieli bunkrów

Nazwa	Kraj producenta	Charakterystyka
GBU-28	Stany Zjednoczone	konwencjonalna, naprowadzana laserowo bomba powietrze–ziemia o wadze 2268 kg, przenoszona za pomocą samolotów: B-2 Spirit, F-15E Strike Eagle, F-111 Aardvark
GBU-57 Massive Ordnance Penetrator(MOP)	Stany Zjednoczone	konwencjonalna, naprowadzana laserowo bomba powietrze–ziemia o wadze 13,6 tys. kg, przenoszona za pomocą samolotu B-2
GBU-43 Massive Ordnance Air Blast(MOAB)	Stany Zjednoczone	konwencjonalna, naprowadzana satelitarnie (GPS) bomba paliwowo-powietrzna o wadze 9800 kg, z czego 8482 stanowi materiał wybuchowy, przenoszona za pomocą samolotu MC-130
GBU-72	Stany Zjednoczone	konwencjonalna, naprowadzana satelitarnie (GPS) bomba powietrze–ziemia o wadze 2276 kg, przenoszona za pomocą bombowców strategicznych oraz samolotów wielozadaniowych (F-15E Strike Eagle)
M141 Bunker DefeatMunition	Stany Zjednoczone	ręczna wyrzutnia raketowa jednokrotnego użytku strzelająca niekierowanym pociskiem kal. 83 mm, przeznaczona do niszczenia bunkrów, jaskiń, umocnień przeciwnika oraz jego lekko opancerzonych pojazdów
KAB-1500LG-Pr-E	Federacja Rosyjska	konwencjonalna naprowadzana laserowo bomba powietrze–ziemia o masie 1500 kg, przeznaczona do niszczenia małych, stacjonarnych, umieszczonych pod ziemią celów, takich jak stanowiska dowodzenia i magazyny amunicji, przenoszona przez samoloty: Su-24M, Su-34, Su-35 i Mig-3
DF-15	Chińska Republika Ludowa	pocisk balistyczny o masie ok. 6200 kg, przeznaczony do niszczenia podziemnych celów dowodzenia o zasięgu 700 km i dokładności 15–20 metrów

Źródło: Opracowanie własne.

Tomasz Wójtowicz

K.D. Atherton, *The Bunker-busting Nuclear Bomb that Almost Was*, 15.04.2017, <https://www.popsci.com/nuclear-bunker-buster/> (dostęp 1.04.2023); A. Blicharz, *Afghanistan: pierwsze w historii bojowe użycie bomby GBU-43/B MOAB*, 13.04.2017, <https://www.nowastrategia.org.pl/afganistan-pierwsze-w-historii-bojowe-uzyciebomby-gbu-43b-moab/> (dostęp 2.04.2023); R.S. Cohen, *The Air Force is Testing a New Bunker-busting Bomb that Could Counter North Korea and Iran*, 12.10.2021, <https://www.airforcetimes.com/news/your-air-force/2021/10/12/the-air-force-istesting-a-new-bunker-busting-bomb-that-could-counter-north-korea-and-iran/> (dostęp 2.04.2023); *Guided Bomb Unit-28 (GBU-28). BLU-113 Penetrator*, <https://man.fas.org/dod-101/sys/smart/gbu-28.htm> (dostęp 1.04.2023); M. Kang, K. Lee, *The 'Massive Ordnance Penetrator' (MOP) Bunker Buster*, NCNK Issue Brief, 14.12.2009, https://www.ncnk.org/sites/default/files/NCNK_Issue_Brief_Bunker_%20Buster_December_2009.pdf (dostęp 4.04.2023); S. King Jr., *Eglin Test Squadron Releases GBU-72 for First Time*, 12.10.2021, <https://www.eglin.af.mil/News/Article-Display/Article/2806518/eglin-test-squadron-releases-gbu-72-for-first-time/> (dostęp 3.04.2023); C. Kopp, *Soviet/Russian Guided Bombs*, August 2009, <https://www.ausairpower.net/APA-Rus-GBU.html> (dostęp 1.04.2023); M.A. Levi, *Dreaming of Clean Nukes*, „Nature” 2004, no. 428, <http://www.nature.com/nature/journal/v428/n6986/full/428892a.html> (dostęp 4.04.2023); *M141 BDM*, http://www.military-today.com/firearms/m141_bdm.htm (dostęp 1.04.2023); *Matka wszystkich bomb przeciwko wrogom USA. „Szok i przerażenie”*, 14.04.2017, <https://defence24.pl/matka-wszystkich-bomb-przeciwko-wrogom-usa-szok-i-przerazenie-analiza> (dostęp 4.04.2023); J. Medalia, *“Bunker Busters”. Robust Nuclear Earth Penetrator Issues, FY2005 and FY2006*, 27.02.2018, <https://www.history.navy.mil/research/library/online-reading-room/title-list-alphabetically/b/bunkerbusters-robust-nuclear-earth-penetrator-issues.html> (dostęp 1.04.2023); C. Meisel, D. Webb, *Dong Feng-15 (CSS-6)*, February 2017, <https://missiledefenseadvocacy.org/missile-threat-and-proliferation/todays-missile-threat/china/dong-feng-15/> (dostęp 2.04.2023); K. Mizokami, *The World's Biggest Non-nuclear Bomb Just Got Better*, 25.01.2018, <https://www.popularmechanics.com/military/weapons/a15885658/massive-ordnance-penetrator-worlds-biggest-non-nuclear-bomb/> (dostęp 3.04.2023); R.W. Nelson, *Nuclear Bunker Busters. Mini-nukes, and the US Nuclear Stockpile*, „Physics Today” 2003, vol. 56, iss. 11, <https://physicstoday.scitation.org/doi/10.1063/1.1634531> (dostęp 3.04.2023); *Nuclear Bunker Buster*, http://www.ucsusa.org/nuclear_weapons_and_global_security/solutions/us-nuclear-weapons/nuclear-bunker-buster-rnp-animation.html (dostęp 3.04.2023); M. Schmitt, P. Barker, *“The Mother of All Bombs”*: *Understanding the Massive Ordnance Air Blast Weapon*, 15.04.2017, <https://www.justsecurity.org/40022/themother-bombs-understanding-massive-ordnance-air-blast-weapon/> (dostęp 2.04.2023); M. Thompson, *How the U.S. Would Destroy Iran's Nuclear Program*, 3.04.2015, <https://time.com/3771077/iran-nuclear-program-bunker-buster/> (dostęp 5.04.2023); J. Trevithick, *Here's What Those 'Bunker-Defeat' Rockets the U.S. Sent to Ukraine Are Actually Capable of*, 26.01.2022, <https://www.thedrive.com/the-war-zone/44021/heres-what-those-bunker-defeat-rockets-the-u-s-sent-to-ukraine-are-actually-capable-of> (dostęp 30.03.2023); *Ukraina szkoli „niszczycieli bunkrów”*, 4.02.2022, <https://belsat.eu/pl/news/04-02-2022-ukraina-szkoli-niszczycieli-bunkrow> (dostęp 2.04.2023).

NORD STREAM 2 – gazociąg magistralny o długości 1234 km biegnący po dnie Morza Bałtyckiego z Rosji do Niemiec (2468 km w 2 liniach). Jest przedłużeniem gazociągu Nord Stream. Przechodzi przez wyłączne strefy ekonomiczne i wody terytorialne pięciu krajów: Niemiec, Danii, Rosji, Finlandii i Szwecji, a zatem z pominięciem państw tranzytowych – Ukrainy, Białorusi, Polski oraz innych krajów Europy Wschodniej i krajów bałtyckich. Długość rosyjskiego odcinka rurociągu wynosi

118 km, fińskiego – 374 km, szwedzkiego – 510 km, duńskiego – 147 km, niemieckiego – 85 km, Pierwotnie planowano ukończenie rurociągu do końca 2019 r. Ok. 2300 km z ok. 2460 km zostało ułożonych do grudnia 2019 r., kiedy szwajcarska firma Allseas, zajmująca się układaniem rur, zawiesiła działalność po wprowadzeniu sankcji USA.

Od wielu lat Rosja jest jednym z największych dostawców gazu ziemnego do UE. Oczywiście jest więc, że zależność UE od rosyjskiego gazu często bywa przedmiotem debat politycznych i publicznych. Obawy o tę zależność, a zwłaszcza o bezpieczeństwo dostaw gazu, nasiliły się w ciągu ostatnich pięciu lat, gdy UE stała w obliczu powtarzających się niedoborów, a nawet zatrzymań dostaw rosyjskiego gazu. Powyższe problemy wskazują na to, że tranzyt jest bardzo poważnym aspektem bezpieczeństwa zewnętrznych dostaw gazu do UE.

Do niedawna globalny rynek energii był w mniej więcej 90% zależny od czynników ekonomicznych, a tylko w 10% – od czynników geopolitycznych. Dziś sytuacja zmieniła się radykalnie: dominuje geopolityka. Wpływa to na strukturę podaży i popytu na rynku, na ceny i na funkcjonowanie infrastruktury przesyłowej ropy i gazu, a także na realizację kilku projektów rurociągowych (w tym – Nord Stream 2).

Zużycie gazu ziemnego w UE jest w dużej mierze uzależnione od jego importu z krajów trzecich, którego udział w bilansie energetycznym UE stale rośnie: w 2017 r. było to ok. 24% (22% – w 2015 r.). Taka tendencja prawdopodobnie się utrzyma ze względu na spadek produkcji gazu w UE, który jest tylko częściowo równoważony przez spadek zapotrzebowania na gaz, wynikający z polityki efektywności energetycznej i dekarbonizacji. Odzwierciedleniem stopnia, w jakim gospodarka opiera się na imporcie w celu zaspokojenia swoich potrzeb energetycznych, okazuje się współczynnik zależności. Mierzy go udział importu netto (import minus eksport) w krajowym zużyciu energii brutto (suma wyprodukowanej energii i importu netto). W UE w 2019 r. wskaźnik zależności wyniósł 61%, a zatem ponad połowa potrzeb energetycznych UE została zaspokojona z importu netto (ropa naftowa, gaz oraz kopalne paliwa stałe). Ten wskaźnik waha się od ponad 90% na Malcie, Luksemburgu i Cyprze do 5% w Estonii. Wskaźnik zależności od importu energii stale rośnie od 2000 r., kiedy wynosił zaledwie 56%. Jedynym krajem UE, który pokrywa własne zapotrzebowanie energetyczne i jednocześnie jest eksporterem netto energii, okazuje się Dania. Powyższe dane wskazują, że unijny sektor energetyczny zależy od dostaw surowców energetycznych z krajów trzecich: zwłaszcza od Rosji – w zakresie importu ropy naftowej, gazu ziemnego i paliw stałych, a w następnej kolejności od Norwegii – dotyczy to ropy naftowej i gazu ziemnego.

Konsumpcja rosyjskiego gazu w UE w ostatnich latach stale rośnie. W latach 2015, 2016 i 2017 eksport Gazpromu wyniósł odpowiednio 158, 178, 192 mld m³ gazu, z czego ok. 50% przeszło przez system przesyłgazu przez Ukrainę, a pozostała ilość – przez gazociągi Jamał – Europa i Nord Stream 1.

Gazociąg Nord Stream 2 jest w zasadzie rozszerzeniem projektu Nord Stream 1. To wspólny projekt spółki zależnej Gazpromu – Nord Stream 2 AG i pięciu europejskich firm: 1) ENGIE (Francja); 2) OMV (Austria); 3) Royal Dutch Shell (Holandia); 4) Uniper (Niemcy) i 5) Wintershall (Niemcy)(Nord Stream 2).

Rosyjskie władze sugerowały, że uruchomienie gazociągu Nord Stream 2 pomogłoby zażegnać kryzys gazowy w Europie. Podobnych pozytywnych opinii nie brakuje również i w krajach europejskich. Przykładowo: według ośrodka analitycznego EWI Energy Research & Scenarios Uniwersytetu w Kolonii, uruchomienie Nord Stream 2, nawet przy dużej podaży LNG na rynku UE, pomoże obniżyć ceny gazu dla konsumentów europejskich o 13%. Łączne oszczędności dla Unii Europejskiej szacowane są na 8 mld euro rocznie (EWI Energy Research & Scenarios 2017). Natomiast Ira Joseph, dyrektor ds. Globalnych Wycen Paliw i Energii Elektrycznej agencji S&P Global Platts, zwraca uwagę, że obecne możliwości eksportowe, którymi Gazprom może dostarczać gaz do Europy, wynoszą tylko 257 mld m³ (Chloe Le Coq, Elena Paltseva 2012).

Oprócz hipotetycznego zwiększenia ilości gazu importowanego do Europy, Nord Stream 2 jednocześnie zwiększałby → zagrożenie bezpieczeństwa [t. 4] dostaw gazu do UE oraz negatywnie wpływałby na jej bezpieczeństwo gospodarcze – obecna sytuacja na unijnym rynku gazu świadczy o skali tych zagrożeń. Oba gazociągi to typowe projekty geopolityczne, działające jako instrument polityki zagranicznej, zrealizowane zgodnie z – zatwierdzoną w 2003 r. – Strategią energetyczną Federacji Rosyjskiej do roku 2020, w myśl której: „Rosja posiada znaczne rezerwy surowców energetycznych oraz potężny kompleks paliwowo-energetyczny, który jest podstawą rozwoju gospodarczego, instrumentem prowadzenia polityki wewnętrznej i zagranicznej. Rola kraju na światowych rynkach energii w dużej mierze determinuje jego wpływ geopolityczny”.

Ze względu na gwałtowne wzrosty cen gazu w Europie, do których doszło w 2020 r. oraz od początku 2021 r., posłowie Parlamentu Europejskiego słusznie podejrzewali manipulacje na rynku gazu i wezwali Komisję Europejską do zbadania roli, jaką grał – kontrolowany przez władze rosyjskie – Gazprom w obliczu trwającego wzrostu cen. W przeszłości rzeczywiście wywierał on często naciski polityczne, do czego wykorzystywał swoją konkurencyjną pozycję na rynku gazu. Nie inaczej stało się tym razem.

Rosyjski eksporter dostarczał coraz mniej gazu i nie wypełnił swoich magazynów do odpowiedniego poziomu przed sezonem grzewczym 2021 r. Ma też ograniczone rezerwy przepustowości na gazociągach Jamał – Europa i Braterstwo, które zawsze transportowały gaz ze wschodu, oraz zmniejszył wolumen gazu na rynkach spot. Międzynarodowa Agencja Energetyczna potwierdza, że stany magazynowe gazu w Europie są obecnie znacznie poniżej pięcioletniej średniej – ale dotyczy to głównie magazynów Gazpromu. Jako jeden z głównych dostawców gazu do Unii Europejskiej, Gazprom nie wahał się wykorzystywać swojej konkurencyjnej pozycji do realizacji

własnych celów gospodarczo-politycznych. Dzięki rekordowo wysokim cenom gazu stwarzał mylne wrażenie, że uruchomienie eksploatacji gazociągu Nord Stream 2 wymagało natychmiastowych ustępstw regulacyjnych ze strony Komisji Europejskiej, aby zapobiec kryzysowi gazowemu nadchodzącej zimy 2021 r. W rzeczywistości jednak dostępne są różne możliwości dostaw, w tym – również rosyjskiego gazu, a nowy gazociąg nie zapewniłby dodatkowych ilości gazu – zastąpiłby on jedynie istniejące trasy dostaw. Należy zaznaczyć, że istnieją jasne wymogi unijnego prawa energetycznego, które musiałyby zostać kompleksowo wdrożone w odniesieniu do Nord Stream 2.

Rzecznik Kremla otwarcie stwierdził, że szybkie zatwierdzenie przez organy regulacyjne Nord Stream 2 w Europie obniżyłoby ceny gazu – zatem presja polityczna była słabo zawoalowana – zwłaszcza że nawet bez Nord Stream 2 są dostępne możliwości przesyłu większej ilości gazu z Rosji do Europy, niż byłoby to kiedykolwiek potrzebne.

Europa doświadczyła już wcześniej kryzysów na rynku gazu – w 2009 r. i w 2014 r. Za każdym razem Rosja ograniczała dostawy gazu, przez co wywierała nacisk polityczny na kraje europejskie oraz narażała europejskie gospodarki na poważne ryzyko. Chociaż w przypadku UE miały miejsce tylko 2 wydarzenia związane z niedoborem gazu ziemnego wskutek problemów z importem, sytuacja Polski jest odmienna. Od 2004 r. Polska doświadczyła 7 przerw w dostawach gazu z kierunku wschodniego. Najdłuższa z nich trwała od września 2014 do marca 2015 r., w czasie rozpoczęcia → w o j n y [t. 4] ukraińsko-rosyjskiej – w tym okresie presję polityczną i dyplomatyczną na Rosję wywierało wiele krajów, m.in. Polska, a do krajowego systemu przesyłowego trafiało o ponad 20% gazu mniej, niż zamówiło PGNiG. W rezultacie powstała → s t r a t e g i a działania PGNiG na lata 2017–2022, zgodnie z którą spółka prowadzi działania na rzecz dywersyfikacji kierunków i źródeł dostaw gazu. Od 2023 r. krajowe zapotrzebowanie na gaz będzie zaspokajane przede wszystkim dostawami gazu skroplonego (LNG) do terminala im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Świnoujściu, gazem norweskim dostarczany gazociągiem Baltic Pipe oraz gazem pochodzącym ze złóż krajowych. Wszystko to dowodzi, że Gazprom nie chce grać na rynku zgodnie z unijnymi zasadami, lecz woli nadużywać swojej pozycji rynkowej w celu zdobywania przewagi politycznej nad europejskimi partnerami.

W 2015 r. Komisja Europejska przygotowała już obszerne pismo z zgłoszeniem zastrzeżeń, w którym wskazano naruszenia przez Gazprom reguł konkurencji, podważających unijny rynek gazu. Niestety, w praktyce, zobowiązania uzgodnione między KE a Gazpromem nie doprowadziły do poprawy funkcjonowania rynku. Jednak od tego czasu trybunały arbitrażowe potwierdziły ustalenia KE dotyczące wygórowanych cen Gazpromu. W rezultacie zażądały od Gazpromu zwrotu 1,5 mld dolarów polskiemu koncernowi naftowo-gazowemu PGNiG i 2,9 mld dolarów – ukraińskiemu Naftohazowi.

To wyraźnie pokazuje, że nierynkowa wycena odgrywała – i nadal odgrywa – ważną rolę w działaniu Gazpromu. Dotychczasowe postępowanie tego koncernu i sposób wykorzystania gazociągu jeszcze przed uruchomieniem Nord Stream 2 dowodzą, że ten rurociąg zaoferuje jedynie dodatkowe narzędzia wywierania wpływu na europejskich partnerów. I – jak słusznie stwierdził Lech Kaczyński na początku rosyjskiej → a g r e s j i [t. 1] w Gruzji w 2008 r. – podważy to → b e z p i e c z e ń s t w o [t. 1] Ukrainy, krajów bałtyckich i całej Europy.

Żadne przepisy UE nie są w stanie zwalczyć wszystkich → z a g r o ż e ń [t. 4] związanych z kontrowersyjnym rurociągiem. Jednak kompleksowe wdrożenie unijnego prawa energetycznego do Nord Stream 2 mogłoby poskutkować ograniczeniem ryzyka zachwiania dostaw, a jednocześnie zapewnić przynajmniej minimalne niezbędne gwarancje dla odbiorców energii. Dlatego wszystkie wymogi dyrektywy gazowej UE powinny mieć zastosowanie do całego gazociągu – chodzi zwłaszcza o te dotyczące rozdziału własności, niedyskryminacyjnego i odzwierciedlającego koszty ustalania taryf oraz dostępu stron trzecich.

Jak stwierdziła Ursula von der Leyen, przewodnicząca KE, Nord Stream 2 to projekt wysoce polityczny i należy użyć wszelkich środków prawnych, aby zapewnić pełne wdrożenie unijnego prawa. Podważanie równych warunków działania na rynku energii jest sprzeczne z polityką energetyczną UE, jak również z interesami UE i jej państw członkowskich. W tej sprawie UE musi być zjednoczona i mówić jednym głosem.

W obawie o bezpieczeństwo dostaw zaktualizowaną dyrektywę gazową UE uzgodniono w rekordowym czasie na początku 2019 r. Na jej zatwierdzenie należały przede wszystkim kraje Europy Wschodniej. Istotą wprowadzonych zmian stało się rozszerzenie – na wszystkie gazociągi rozpoczynające się lub kończące się w Unii Europejskiej, czyli także na przechodzące w morskiej strefie ekonomicznej krajów UE – norm III pakietu energetycznego, dotychczas obowiązujących tylko dla gazociągów przebiegających w całości przez UE. Oznacza to przede wszystkim konieczność tzw. unboundlingu – oddzielenia obrotu od przesyłu. W bezpośrednim odniesieniu do Nord Stream-2: aby sprzedać swój gaz, Gazprom, jako firma inwestująca w gazociąg, nie mógłby być jednocześnie jego operatorem (nadzorować przesył), a musiałby przekazać to zadanie niezależnej firmie powołanej i nadzorowanej zgodnie z prawem unijnym. Operator gazociągu musiałby zachowywać niezależność i udostępniać moce przesyłowe transparentnie i na zasadach rynkowych wszystkim graczom na rynku gazowym. Trudno sobie oczywiście wyobrazić, żeby dało to możliwość kupowania gazu przez Nord Stream 2 od innego dostawcy niż Gazprom, ale już same stawki za przesył gazu musiałby być transparentne oraz niższe i nie płynęłyby bezpośrednio do Gazpromu lub do konsorcjum firm z nim związanych. Te przepisy zobowiązują do udostępnienia połowy przepustowości gazociągu dostawcom zewnętrznym oraz przyznają lokalnemu regulatorowi prawo kontrolowania taryf gazowych.

Pod koniec stycznia 2021 r. Parlament Europejski wezwał do wstrzymania budowy Nord Stream 2 – przyczyną stało się aresztowanie Aleksieja Nawalnego, lidera rosyjskiej opozycji. Tyle że tego samego dnia kanclerz Niemiec Angela Merkel potwierdziła swoje poparcie dla Nord Stream 2. Administracja Bidena w połowie marca oświadczyła, że jest zobowiązana do przestrzegania przepisów dotyczących sankcji wprowadzonych przy wsparciu obu partii w Kongresie i wezwała zaangażowane firmy do „natychmiastowego zaprzestania prac nad rurociągiem”. Jednak już 19 maja 2021 r. USA zniosły sankcje nałożone na – stojącą za budową gazociągu Nord Stream 2 – niemiecką spółkę Nord Stream AG oraz jej prezesa Matthiasa Warniga.

Sześć dni po spotkaniu kanclerz Niemiec Angeli Merkel z prezydentem USA Joe Bidenem w Waszyngtonie (15 lipca 2021 r.) Niemcy i USA osiągnęły porozumienie, które w praktyce pozwoliło na dokończenie budowy gazociągu Nord Stream 2. We wspólnym oświadczeniu kraje wyraziły determinację, aby „pociągnąć Rosję do odpowiedzialności za jej agresję i złośliwe działania poprzez nakładanie kosztów za pomocą sankcji i innych narzędzi”. Zobowiązały się również zainwestować w ukraińską infrastrukturę zielonej energii co najmniej 1 mld dolarów i dążyć do zapewnienia dalszego przepływu rosyjskiego gazu przez Ukrainę po 2024 r.

Budowa kontrowersyjnego gazociągu Nord Stream 2 jest opóźniona o ponad rok, a ukończenie stało się coraz bardziej zagrożone po nałożeniu przez USA sankcji na zaangażowane firmy i po groźbie podjęcia dalszych kroków. → I n w a z j a [t. 2] Rosji na Ukrainę w lutym 2024 r. przekreśliła w praktyce szansę na uruchomienie tego przedsięwzięcia. Rurociąg pod Bałtykiem od lat był przedmiotem gorącej debaty. Projekt – gdyby go kontynuowano – umożliwiłby dopływ dodatkowego rosyjskiego gazu bezpośrednio do Niemiec. Zwolennicy twierdzili, że rurociąg był inwestycją komercyjną, mającą kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa dostaw w Europie, podczas gdy przeciwnicy krytykowali Nord Stream 2 ze względów środowiskowych, geopolitycznych i bezpieczeństwa.

Aleksander Wasiuta

Euronews, *MEPs Call for Investigation into EU Energy Market Manipulation*, 10.06.2021, <https://www.euronews.com/2021/10/06/meps-call-for-investigatio-n-into-eu-energy-market-manipulation-amid-surg-ing-costs> (dostęp 15.10.2021); EUROSTAT, *From Where Do We Import Energy?*, <https://ec.europa.eu/eurostat/cache/infographs/energy/bloc-2c.html#carouselControls?lang=en>, 19.07.2021 (dostęp 14.11.2021); EWI Energy Research & Scenarios, *Impacts of Nord Stream 2 on the EU Natural Gas Market*, Cologne 2017, <https://www.ewi.uni-koeln.de/en/publications/impacts-of-nord-stream-2-on-the-eu-natural-gas-market/> (dostęp 11.11.2021); *Gazowa Dyrektywa UE i kompromis w sprawie Nord Stream 2. Korzystny czy nie?*, 2021, <https://www.cire.pl/artykuly/opinie/143988-gazowa-dyrektywa-ue-i-kompromis-w-sprawie-nord-stream-2-korzystny-czy-nie>, updated on 11/8/2021 (dostęp 12.11.2021); Ch. Le Coq, E. Paltseva, *Assessing Gas Transit Risks. Russia vs. the EU*, „In Energy Policy” 2012, iss. 42; P. Majewski, *Nord Stream 2 Will Only Make Europe's Gas Problem Worse*, 28.10.2021, <https://www.politico.eu/article/nord-stream-2-gas-energy-prices-europe-germany-russia-gazprom/> (dostęp 11.11.2021); J. Wettengel, *Gas Pipeline Nord Stream 2 Links Germany to Russia, but*

Splits Europe, 9.09.2021, <https://www.cleanenergywire.org/factsheets/gas-pipeline-nord-stream-2-links-germany-russia-splits-europe> (dostęp 12.11.2021); *Zawodniony gaz z Rosji nie jest już zagrożeniem dla Polski – Spółka PGNiG SA rozpoczyna rozruch instalacji osuszania gazu*, 2021, <https://pgnig.pl/aktualnosci/-/news-list/id/zawodniony-gaz-z-rocji-nie-jest-juz-zagrozeniem-dla-polski-spolka-rozpoczyna-rozruch-instalacji-osuszania-gazu/newsGroupId/10184> (dostęp 11.11.2021); *Кремль счел, что скорейший запуск „Северного потока 2” сбалансирует цены на газ в Европе*, 2021, <https://www.interfax.ru/business/790479> (dostęp 11.11.2021); *Распоряжение Правительства Российской Федерации от 13.11.2009 г. № 1715-р. Энергетическая Стратегия России на период до 2030 года*, 2021, <http://government.ru/docs/all/70320/> (dostęp 15.11.2021).

NOWA STRATEGIA ZWALCZANIA PRZESTĘPCZOŚCI ZORGANIZOWANEJ W UE → strategia powstała dzięki opracowaniu koncepcji unii → bezpieczeństwa [t. 1]. Taka idea po raz pierwszy pojawiła się w 2016 r. w komunikacie Komisji Europejskiej dotyczącym torowania drogi ku rzeczywistej i skutecznej unii bezpieczeństwa, a opierała się na Europejskiej agendzie bezpieczeństwa, opracowanej w 2015 r. Wówczas pojawiła się propozycja nowatorskiego podejścia bazującego na wspólnej odpowiedzialności Unii Europejskiej i państw będących jej członkami. Konsekwencją tego okazało się utworzenie nowego stanowiska – komisarza ds. unii bezpieczeństwa, który otrzymał wsparcie specjalnej grupy zadaniowej wykorzystującej różne ekspertyzy powstałe dla całej Komisji Europejskiej. W 2019 r. takim komisarzem został wiceprzewodniczący odpowiedzialny za promowanie europejskiego stylu życia. Przyjęto następujące cele europejskiej unii bezpieczeństwa: zapewnienie, aby polityka bezpieczeństwa UE odzwierciedlała zmiany w → z a g r o ż e n i a c h bezpieczeństwa [t. 4] w Europie, budowanie długoterminowej, zrównoważonej odporności, zaangażowanie unijnych instytucji i agencji, rządów, sektora prywatnego i osób prywatnych w ramach podejścia obejmującego całe społeczeństwo, a także połączenie wielu obszarów polityki mających bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo.

Nową strategię UE w zakresie unii bezpieczeństwa na lata 2020–2025 zaprezentowano 24 lipca 2020 r. Ukierunkowano ją na najważniejsze obszary, w których UE ma możliwość wspierania krajów członkowskichw promowaniu bezpieczeństwa. Strategia wskazała zarówno narzędzia, jak i środki, które należy zagwarantować w okresie pięciu lat, tak aby skutecznie zapewnić bezpieczeństwo środowiska fizycznego i cyfrowego, w takich obszarach jak: zwalczanie → t e r r o r y z m u [t. 4] i → p r z e s t ę p c z o ś c i z o r g a n i z o w a n e j [t. 3], zapobieganie → z a g r o ż e n i o m h y b r y d o w y m [t. 4] i ich wykrywanie, oraz poprawa odporności infrastruktury krytycznej, promowanie → c y b e r b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] i wspieranie badań i innowacji. Za jeden z priorytetowych filarów strategii bezpieczeństwa Europejczyków uznano więc ochronę przed przestępczością zorganizowaną. W dokumencie (*Joint Action*) przyjętym 19 marca 1998 r., przez Radę Unii Europejskiej znalazła się wspólna dla państw członkowskich definicja grupy przestępczej oraz ich wzajemne

zobowiązanie, do prowadzenia ścisłej współpracy, w zwalczaniu przestępczości zorganizowanej. Płaszczyznę do tej współpracy stworzyło wypracowanie wspólnego stanowiska wobec penalizacji udziału w działalności organizacji przestępczych.

W art. 1 ust. 1 *Joint Action* przyjęto, że za organizację przestępczą należy uznać stowarzyszenie, które wykazuje pewną trwałość czasową oraz strukturę wewnętrzną, składające się co najmniej z 2 osób, które działają wspólnie z zamiarem popełnienia przestępstw zagrożonych karą co najmniej 4 lat pozbawienia wolności albo karą surowszą – niezależnie od tego, czy takie przestępstwa stanowią cel sam w sobie, czy też są jedynie środkiem do osiągnięcia korzyści materialnych bądź do wywierania wpływu na działalność organów publicznych. Standardy polskiego prawa karnego odpowiadają tym uregulowaniom, co znacznie ułatwia ściganie członków zorganizowanych grup przestępczych i zapewnia Polsce możliwość aktywnego udziału w realizacji nowej, unijnej strategii zwalczania tej przestępczości. Do wypracowania jej kierunków przydatna była aktualna diagnoza sytuacji, która wykazała, że przestępczość zorganizowana generuje ogromne koszty zarówno dla ofiar, jak i dla gospodarki. Oszacowano, że w każdym roku ponoszone straty wynoszą od 218 do 282 mld euro. Nic więc dziwnego, że w 2021 r. największe środki przeznaczono właśnie na rzecz walki z przestępczością zorganizowaną, w tym – z handlem ludźmi. Badania wykazały, że ponad jedna trzecia zorganizowanych grup przestępczych aktywnych w UE zajmuje się handlem narkotykami. Stąd komisja przedstawiła nową agendę UE w zakresie środków odurzających celem zintensyfikowania działań ukierunkowanych na ograniczenie popytu i podaży narkotyków oraz na wzmocnienie współpracy z partnerami zewnętrznymi. Podkreślono również, że zorganizowane grupy przestępcze i terroryści to główne podmioty zajmujące się nielegalnym handlem bronią. W rezultacie 24 lipca 2020 r. komisja zaprezentowała nowy plan działania dotyczący zwalczania tego procederu. Za ważne narzędzie uznano konfiskatę majątków przestępców trudniących się handlem bronią. Kolejne zdiagnozowane zagrożenie to traktowanie przez zorganizowane grupy przestępcze migrantów i osób potrzebujących międzynarodowej ochrony jako żywego towaru. Taką sytuację obserwujemy obecnie na granicy polsko-białoruskiej, na którą dowożeni są imigranci z Bliskiego Wschodu. Ten proceder jest prowadzony przez władze Białorusi, ale przy dużym zaangażowaniu zorganizowanych grup przestępczych, które starają się przemycać grupy uchodźców za zachodnią granicę, do Niemiec. Stąd potrzeba nowego unijnego planu działań w zwalczaniu przemytu nielegalnych migrantów, tak aby likwidować siatki przestępcze poprzez poprawę współpracy organów ścigania państw UE.

Efektom przyjętych założeń w strategii unii bezpieczeństwa na lata 2020–2025 stało się opracowanie i ogłoszenie 14 kwietnia 2021 r. nowej strategii UE, dotyczącej zwalczania przestępczości zorganizowanej. Za najważniejsze jej cele uznano: poprawę ścigania przestępstw, usprawnienie unijnej współpracy sądowej, likwidację struktur przestępczości zorganizowanej, zajęcie się priorytetowymi rodzajami tej

przestępczości, przejmowanie zysków pochodzących z działań przestępczych oraz zapewnienie nowoczesnych metod i narzędzi w sytuacji wykorzystywania dynamicznie rozwijających się technologii przez sprawców.

Zorganizowana przestępczość wyjątkowo szybko dostosowuje się do zmieniających się warunków społecznych i ekonomiczno-gospodarczych, czego przykładem było wykorzystanie – dla przestępczych przedsięwzięć – różnych sytuacji wynikających z pandemii koronawirusa. Zaobserwowano wzrost liczby podrabianych medykamentów rozprowadzanych często za pośrednictwem platform internetowych. Jako główne obszary aktywności zorganizowanych grup przestępczych w Europie wskazano: handel narkotykami, przestępczość przeciwko mieniu, oszustwa, przemysł migrantów oraz handel ludźmi. Oszacowano, że w 2019 r. dochody tych grup z działalności przestępczej odpowiadały 1 proc. PKB Unii, czyli osiągnęły niespotykany dotąd poziom: 139 mld euro. Dlatego w strategii pojawiły się narzędzia i środki, które w ciągu najbliższych 5 lat mają zdeintegrować modele biznesowe i zlikwidować struktury przestępczych organizacji mających charakter transgraniczny, które często wykorzystują do swych działań sieć internetową. Margaritis Schinas, wiceprzewodniczący ds. promowania europejskiego stylu życia, gdy ogłaszał nową strategię stwierdził:

Kartele przestępcze w coraz większym stopniu wykorzystują nowoczesne technologie i nie przepuszczają żadnej okazji do rozszerzenia swojej nielegalnej działalności, czy to w internecie, czy poza nim. Ostatnie głośne sprawy, takie jak przypadek EncroChat, unaoczyły, jak zaawansowane są sieci przestępczości zorganizowanej. Pokazuje to, jak ważne są nasze wysiłki na rzecz zwalczania przestępczości zorganizowanej ponad granicami. Przedstawiona dziś strategia pomoże uderzyć w przestępców tak, by poczynić jak największe szkody w ich modelu biznesowym, który prosperuje dzięki temu, że brakuje koordynacji między państwami.

Z kolei Ylva Johansson, komisarz do spraw wewnętrznych, zauważyła, że 70% grup przestępczych działa na obszarze więcej niż 3 państw członkowskich Unii. Ujawniła, że służby wykryły oszustwo polegające na próbie wprowadzenia do obrotu ponad 1 mld dawek fałszywej szczepionki przeciwko COVID-19. Podkreśliła także, że środki zaproponowane w strategii pozwolą na zamianę okazjonalnej współpracy organów ścigania w stałe partnerstwo służb policyjnych. Według niej pozwoli to również na bieżący monitoring przepływu środków finansowych pochodzących z przestępczości zorganizowanej.

W ramach przyjętej strategii założono cele takie jak:

1. Poprawa ścigania przestępstw i współpracy sądowej, co uznano za ważne ze względu na to, że 65% grup przestępczych aktywnych w UE składa się z osób różnej narodowości. Poprawa efektywności wymiany i przepływu informacji [t. 2] między policjami i organami sądowymi w Unii ma decydujące znaczenie dla podniesienia poziomu zwalczania przestępczości zorganizowanej. W tym celu komisja rozszerzy i zmodernizuje europejską multidyscyplinarną

platformę przeciwko → z a g r o ż e n i o m [t. 4] przestępstwami (EMPACT) oraz zwiększy środki finansowe konieczne na ten cel. Od 2010 r. EMPACT łączy wszystkie organy europejskie i krajowe, dzięki czemu ułatwia definiowanie głównych zagrożeń → p r z e s t ę p c z o ś c i ą [t. 3] i ich wspólne, skoordynowane zwalczania. Komisja ma przedstawić aktualizację ram decyzji z Prüm, (2008/615/WSiSW i 2008/616/WSiSW), zapewniających automatyczną wymianę danych dotyczących: DNA, odcisków palców i danych rejestracyjnych pojazdów. To rozwiązanie okazało się cennym narzędziem w zapobieganiu przestępstwom i w prowadzeniu postępowań karnych. W celu zapewnienia lepszej współpracy organów ścigania państw Unii komisja ma zaproponować stworzenie tzw. kodeksu współpracy policyjnej, który zastąpi obecną sieć wielostronnych umów o takiej współpracy. Do 2023 r., ma zostać zapewniona interoperacyjność systemów informacyjnych dla potrzeb bezpieczeństwa, ochrony granic i kontroli migracji, co umożliwi większą wykrywalność i efektywność zwalczania oszustw dotyczących tożsamości. Celem poprawy efektów w zwalczaniu międzynarodowych organizacji przestępczych komisja zgłosiła już gotowość rozpoczęcia negocjacji w sprawie zawarcia umowy o współpracy z → I n t e r p o l e m [t. 2].

2. Zwiększanie skuteczności postępowań ukierunkowanych na rozbijanie struktur przestępczości zorganizowanej i koncentrowanie się na priorytetowych rodzajach przestępczości. W tym celu konieczne staje się zacieśnienie współpracy na poziomie Unii. Komisja ma zaproponować przegląd unijnych norm regulujących karanie przestępstw przeciwko środowisku i stworzyć unijny pakiet narzędzi do zwalczania podrabiania produktów, zwłaszcza medycznych. Komisja ma opracować narzędzia służące zwalczaniu nielegalnego handlu dobrami kultury. Zaprezentowała już specjalną strategię dotyczącą zwalczania handlu ludźmi.
3. Stworzenie warunków powodujących brak opłacalności popełniania przestępstw. Zdiagnozowano, że 60% sieci przestępczych działających w Unii stosuje praktyki korupcyjne, a ponad 80% wykorzystuje legalne przedsiębiorstwa do ukrycia swej działalności. Zaledwie 1% mienia pochodzącego z działalności przestępczej udaje się skonfiskować. Konieczne okazuje się więc skuteczne uderzenie w finanse przestępców. Komisja powinna przeprowadzić przegląd unijnych przepisów normujących konfiskatę zysków pochodzących z przestępstwa, opracować przepisy dotyczące przeciwdziałania praniu brudnych pieniędzy, promować wczesne wszczynanie dochodzeń finansowych oraz ocenić obowiązujące przepisy antykorupcyjne.
4. Ściganie przestępstw i sądownictwo na miarę ery cyfrowej. Współcześni przestępcy wykorzystują sieć internetową zarówno do komunikacji, jak i do popełniania przestępstw. Stwierdzono, że 80% przestępstw ma komponent cyfrowy, stąd organy ścigania i sądy muszą mieć zapewniony szybki dostęp do

śladów i dowodów cyfrowych. Powinny także móc korzystać z nowoczesnych technologii i dysponować narzędziami i umiejętnościami umożliwiającymi im szybkie reagowanie na nowoczesne metody działania przestępców. Komisja ma przeanalizować i zaprezentować możliwe rozwiązania w zakresie przechowywania danych, a także wskazać kolejne działania regulujące kwestię legalnego i odpowiedniego dostępu do zaszyfrowanych informacji, w ramach prowadzonych dochodzeń i rozpraw. Ma to zagwarantować zarówno bezpieczeństwo, jak i poufność komunikacji. Komisja będzie także współpracowała z odpowiednimi agencjami UE w celu dostarczenia organom krajowym narzędzi, wiedzy fachowej i operacyjnej – nieodzownych w prowadzeniu dochodzeń cyfrowych.

Andrzej Czop

Europejska unia bezpieczeństwa, https://ec.europa.eu/info/strategy/priorities2019-2024/promoting-our-european-way-life/european-security-union_pl (dostęp 12.10.2021); *Strategia UE w zakresie unii bezpieczeństwa: wszystkie elementy układanki we właściwym miejscu – nowy ekosystem bezpieczeństwa*, https://ec.europa.eu/commission/presscorner/detail/pl/ip_20_1379 (dostęp 12.10.2021); *UE ma nowy plan walki z przestępczością*, <https://www.dw.com/pl/ue-ma-nowy-plan-walki-z-przest%C4%99pczo%C5%9Bci%C4%85/a-57201408> (dostęp 12.10.2021); *Walka UE z przestępczością zorganizowaną*, <https://www.consilium.europa.eu/pl/policies/eu-fight-against-crime/#> (dostęp 12.10.2021); *Walka z przestępczością zorganizowaną: nowa 5-letnia strategia na rzecz pobudzenia współpracy w UE i lepszego wykorzystania narzędzi cyfrowych w dochodzeniach*, <https://europedirect.um.warszawa.pl/aktualnosci/walka-z-przest%C4%99pczo%C5%9Bci%C4%85-zorganizowan%C4%85-nowa-5-letnia-strategia-na-rzecz-pobudzenia-wsp%C3%B3l%C5%82p> (dostęp 12.10.2021).

NOWY START – Traktat między Stanami Zjednoczonymi Ameryki a Federacją Rosyjską w sprawie środków mających na celu dalszą redukcję i ograniczenie strategicznych zbrojeń ofensywnych (New START, New Strategic Arms Reduction Treaty). To dwustronne międzynarodowe porozumienie dotyczy ograniczenia arsenałów jądrowych obydwu krajów. Celem traktatu było zredukowanie potencjału nuklearnego USA i Rosji oraz ograniczenie → r y z y k a wybuchu wojny nuklearnej. Umowa traktatowa została podpisana 8 kwietnia 2010 r. w Pradze przez prezydenta USA Baracka Obamę i jego rosyjskiego odpowiednika Dmitrija Miedwiediewa. Traktat wszedł w życie po ratyfikacji 5 lutego 2011 r. i miał obowiązywać do 2026 r. z możliwością przedłużenia o kolejne 5 lat. Niespełna rok po → i n w a z j i [t. 2] na Ukrainę – 21 lutego 2023 r. – Rosja ogłosiła jednak jednostronne zawieszenie udziału w traktacie, zapewniając o dalszym przestrzeganiu ograniczeń liczbowych własnego arsenału określonych w umowie.

Nowy START to kolejny układ dotyczący redukcji strategicznych zbrojeń nuklearnych z serii START. Zastąpił traktat moskiewski (SORT), który miał wygasnąć w grudniu 2012 r., proponowany traktat START II, który nigdy nie wszedł w życie,

oraz START III, którego negocjacje nigdy nie zostały zakończone. Nowy START określał limity dla ilości wyrzutni pocisków oraz głowic nuklearnych, które każda ze stron mogła posiadać. Zgodnie z umową strony traktatowe miały ograniczyć liczbę rozmieszczonych pocisków międzykontynentalnych rakiet balistycznych (ICBM) i podwodnych rakiet balistycznych (SLBM) do 1550 oraz do 800 rozmieszczonych i nierozmieszczonych wyrzutni pocisków. Do limitu wliczono także ciężkie samoloty bombowe, zdolne do przenoszenia uzbrojenia nuklearnego, przy czym łączna liczba rozmieszczonych wyrzutni ICBM, SLBM oraz ciężkich samolotów bombowych nie mogła przekroczyć 700. Zgodnie z postanowieniami w ciągu 7 lat od wejścia umowy w życie, czyli do 5 lutego 2018 r., strony umowy zobowiązały się dostosować swój arsenał strategicznej → b r o n i n u k l e a r n e j [t. 1] do ustanowionych limitów. Traktat nie nakładał ograniczeń na systemy taktyczne, tj. Lockheed Martin F-35 Lightning II, które umożliwiały przenoszenie broni jądrowej. Nie obejmował także kolejowych mobilnych wyrzutni międzykontynentalnych rakiet balistycznych, ponieważ żadna ze stron nie posiada takich systemów. Gdyby zostały one wprowadzone w przyszłości, miały być objęte ogólnymi limitami wyrzutni, ale szczegóły kontroli takich systemów miałyby zostać uzgodnione między stronami.

W odróżnieniu od poprzednich traktatów w tym zakresie każda ze stron mogła elastycznie dostosowywać strukturę swoich strategicznych sił jądrowych bez naruszania przyjętych limitów. Umowa przewidywała ponadto weryfikację jej wykonywania przez strony z zachowaniem odpowiednich instrumentów kontroli przewidzianych traktatem START I. Zostały one poszerzone o procedurę wzajemnego informowania się o stanie arsenałów jądrowych i zakładały możliwość sprawdzenia tych danych oraz przeprowadzania inspekcji w instalacjach raketowych i innych → b a z a c h w o j s k o w y c h [t. 1] partnera, w których przechowywane były środki bojowe uwzględnione w układzie. W celu zwiększenia przejrzystości wykonania umowy zakładano również wymianę danych telemetrycznych.

Rozmowy w sprawie kontroli zbrojeń między USA a ZSRR rozpoczęły się jeszcze w latach 70. XX w. i miały na celu zmniejszenie w tych krajach arsenałów głowic nuklearnych oraz pocisków i bombowców zdolnych do ich przenoszenia. Zostały wznowione w 1982 r. przez prezydenta Ronalda Reagana, który zmienił nazwę negocjacji na START (Strategic Arms Reduction Treaty). W 1983 r. Związek Radziecki przerwał rozmowy w proteście przeciwko rozmieszczeniu przez Amerykanów rakiet średniego zasięgu w Europie Zachodniej. Negocjacje wznowiono w 1985 r., a rozmowy zakończyły się w lipcu 1991 r. podpisaniem przez prezydenta USA George'a H.W. Busha i przywódcę ZSRR Michaiła Gorbaczowa wszechstronnego porozumienia o redukcji strategicznych arsenałów jądrowych. Traktat pod nazwą START I został ratyfikowany w Senacie USA. W grudniu 1991 r. ZSRR uległ jednak rozpadowi, pozostawiając po sobie 4 niepodległe republiki dysponujące bronią nuklearną: Białoruś, Kazachstan, Ukrainę i Rosję. Podpisany w maju 1992 r. protokół lizboński pozwolił przystąpić

całej czwórce do START I, a także zobowiązał Ukrainę, Białoruś i Kazachstan do zniszczenia własnych głowic nuklearnych lub przekazania ich Rosji. Wszyscy uczestnicy START I wymienili dokumenty ratyfikacyjne w Budapeszcie 5 grudnia 1994 r.

Traktat START I ustanowił limity do osiągnięcia w pierwszej fazie w ciągu 3 lat, a następnie w drugiej fazie w ciągu 5 lat. Do końca drugiej fazy, czyli do 1999 r., strony traktatowe mogły posiadać łącznie 7950 głowic nuklearnych na maksymalnie 1900 nośnikach (raketach i bombowcach). Ograniczenie to oznaczało redukcję do poziomu ok. 11 tys. głowic dla każdej ze stron. Spośród dozwolonych głowic, nie więcej niż 6750 mogło być umieszczonych na wdrożonych międzykontynentalnych raketach balistycznych (ICBM) i podwodnych raketach balistycznych (SLBM). Umowa przewidywała również środki weryfikacji, w tym inspekcje oraz monitory w rosyjskiej mobilnej fabryce ICBM w Wotkińsku oraz dostęp do telemetrii raketowej, zapewniającej szczegóły charakterystyk testowanych rakiet.

Na początku 1997 r. Białoruś i Kazachstan zredukowały do zera posiadane głowice nuklearne, a Ukraina dokonała zniszczenia ostatnich międzykontynentalnych rakiet balistycznych w 1999 r. Stany Zjednoczone i Rosja osiągnęły poziomy wymagane dla drugiej fazy w 1997 r. Trzecia faza miała zostać ukończona do końca 2001 r., kiedy obydwie strony zmniejszą swoje zapasy do 6 tys. głowic na maksymalnie 1,6 tys. nośników, przy czym na rozmieszczonych nośnikach ICBM i raketach SLBM nie mogło być więcej niż 4,9 tys. głowic. Mimo obaw, że ten cel nie zostanie osiągnięty z powodu kosztów i trudności związanych z dezaktywacją broni, obie strony zrealizowały postanowienia. Traktat START I był jednym z najważniejszych porozumień międzynarodowych w dziedzinie kontroli zbrojeń nuklearnych. Jego znaczenie wynikało nie tylko z ograniczenia potencjałów jądrowych światowych potęg, lecz także ze wzmacniania zaufania między nimi. Traktat wygasł 5 grudnia 2009 r. i został zastąpiony przez Nowy START.

Jeszcze w trakcie obowiązywania traktatu START I Stany Zjednoczone i Związek Radziecki, pomimo przyjęcia traktatu START I, uznały, że należy negocjować dalsze redukcje. Traktat START II został uzgodniony na 2 szczytach pomiędzy prezydentami George'em H.W. Bushem i Borysem Jelcynem. Pierwsze spotkanie odbyło się w Waszyngtonie w czerwcu 1992 r., drugie w Moskwie w styczniu 1993 r. Na mocy umowy strony zadeklarowały redukcję głowic nuklearnych do poziomu 3800–4250 do 2000 r. i do 3–3,5 tys. 2003 r. Ogłosiły także eliminację wielogłowicowych międzykontynentalnych → p o c i s k ó w b a l i s t y c z n y c h [t. 5](MIRV ICBM) z arsenałów obydwu państw. Program START II nigdy nie wszedł jednak w życie. Senat USA nie ratyfikował go do 1996 r., głównie dlatego że równoległy proces trwał bardzo długo w rosyjskiej Dumie. Tam traktat stał się bowiem zakładnikiem rosnącego rosyjskiego rozdrażnienia polityką Zachodu w Zatoce Perskiej i na Bałkanach. Stany Zjednoczone wywiązały się z postanowień poprzez zlikwidowanie w swoich arsenałach dziesięciogłowicowych pocisków LGM-118A Peacekeeper oraz zmniejszenie liczby głowic

z 3 do 1 w pociskach LGM-30G Minuteman III. W arsenałach Rosji jeszcze przez wiele lat elementem uzbrojenia pozostawały pociski wielogłowicowe R-36M Wojewoda.

Po niepowodzeniu układu START II, wiosną 1997 r. prezydenci Bill Clinton i Borys Jelcyń rozpoczęli kolejne negocjacje w sprawie nowego traktatu – START III. Według założeń do 31 grudnia 2007 r. każda ze stron mogłaby dysponować najwyżej 2–2,5 tys. strategicznych głowic jądrowych w międzykontynentalnych pociskach balistycznych i pociskach wyrzucanych z okrętów podwodnych i ciężkich bombowców. Nastąpiłoby wówczas zmniejszenie całkowitej liczby rozmieszczonej broni jądrowej dozwolonej przez START II o 30–45% i redukcja o ponad 65% w porównaniu ze START I. Rozmowy zaczęły się jednak komplikować, ponieważ Rosjanie starali się połączyć ograniczenia w systemach ofensywnych z utrzymaniem istniejących ograniczeń w systemach obronnych. Negocjacje nie doprowadziły do zawarcia układu.

Propozycje z obydwu stron zaczęły być zbieżne dopiero w 2001 r. 24 maja 2002 r. prezydenci George W. Bush i Władimir Putin podpisali w Moskwie Traktat o redukcji strategicznych sił ofensywnych (Strategic Offensive Reductions Treaty, SORT), który wszedł w życie w 2003 r. Zapowiadał on redukcję liczby głowic jądrowych do poziomu 1,7–2,2 tys. dla obu stron do 31 grudnia 2012 r. W zakresie weryfikacji postanowień traktatu obowiązywać miały zasady nakreślone w START I. Przy wdrażaniu SORT wystąpiły poważne trudności z powodu licznych napięć między → m o c a r s t w a - m i [t. 5], w tym okupacji Iraku przez Stany Zjednoczone w 2003 r., inwazji Rosji na Gruzję w 2008 r. oraz amerykańskich planów instalacji systemów obrony przeciwraкетowej w Europie Wschodniej w celu → o d s t r a s z a n i a [t. 3] potencjalnego → z a g r o ż e n i a [t. 4] ze strony rosnącej siły raketowej Iranu.

Nieustannie podejmowano dalsze negocjacje w kierunku ograniczenia broni nuklearnej znajdującej się w posiadaniu mocarstw. Porozumienie między stronami stało się możliwe dzięki nowej administracji w Waszyngtonie pod prezydenturą Baracka Obamy. Prace nad traktatem Nowy START rozpoczęto w kwietniu 2009 r., bezpośrednio po spotkaniu w Londynie prezydentów Obamy i Miedwiediewa. Stronę amerykańską reprezentowała zastępczyni sekretarza Departamentu Stanu USA Rose Gottemoeller. Delegacji rosyjskiej przewodniczył Anatolij Antonow, dyrektor ds. bezpieczeństwa i rozbrojenia w rosyjskim MSZ. Strony zadeklarowały opracowanie nowego traktatu do grudnia 2009 r. Miał on być oparty na ustaleniach weryfikacyjnych START I. Negocjacje odbyły się w 8 rundach:

- I runda: 19–20 maja 2009 r., Moskwa;
- II runda: 1–3 czerwca 2009 r., Genewa;
- III runda: 22–24 czerwca 2009, Genewa;
- IV runda: 22–24 lipca 2009 r., Genewa;
- V runda: 31 sierpnia–2 września 2009 r., Genewa;
- VI runda: 21–28 września 2009 r., Genewa;
- VII runda: 19–30 października 2009 r., Genewa;

- VIII runda: 9 listopada 2009 r., Genewa.

W następnych latach układ był utrzymywany w mocy przez kolejne głowy państw krajów traktatowych. Po wstąpieniu Joe Bidena na urząd prezydenta Stanów Zjednoczonych Federacja Rosyjska wezwała nową amerykańską administrację do przyjęcia konstruktywniejszego podejścia w rozmowach na temat układu. 26 stycznia 2021 r. prezydenci Biden i Putin uzgodnili podczas rozmowy telefonicznej przedłużenie traktatu o kolejne 5 lat do 2026 r. Jednak 8 sierpnia 2022 r. Federacja Rosyjska powiadomiła Stany Zjednoczone o czasowym zawieszeniu możliwości przeprowadzania przewidzianych traktatem inspekcji na swoim terytorium. W lutym 2023 r. prezydent Putin ogłosił zawieszenie udziału Rosji w traktacie New START, oświadczając, że Rosja nie pozwoli Stanom Zjednoczonym i → NAT O [t. 3] na inspekcję swoich obiektów jądrowych. Nie była to sytuacja jednorazowa, bowiem już wcześniej pod pretekstem → p a n d e m i i [t. 5] → C O V I D 1 9 [t. 5] Rosja nie dopuszczała amerykańskich inspektorów do bazy strategicznych okrętów podwodnych Gadżyjewo w obwodzie murmańskim.

Sabina Olszyk

L.D. Freedman, *Strategic Arms Reduction Talks: International Arms Control Negotiations*, 20.03.2023, <https://www.britannica.com/event/Strategic-Arms-Reduction-Talks> (dostęp 11.05.2023); *New START Treaty*, <https://www.state.gov/new-start/> (dostęp 11.05.2023); *New START*, https://en.wikipedia.org/wiki/New_START (dostęp 11.05.2023); R. Muczyński, *Rosja zawiesiła swój udział w traktacie rozbrojeniowym New START*, 21.02.2023, <https://milmag.pl/rosja-zawiesila-swojudzial-w-traktacie-rozbrojeniowym-new-start/> (dostęp 11.05.2023).

O

OBCA FLAGA – w terminologii pracy operacyjno-rozpoznawczej, w tym zwłaszcza w terminologii stosujących ją → s ł u ż s p e c j a l n y c h [t. 4], metoda polegająca na podawaniu się podczas działań werbunkowych za przedstawiciela służby → w y w i a d u [t. 4] pochodzącego z kraju ojczystego potencjalnego agenta lub z kraju sojuszniczego czy też darzonego przez niego sympatią. Po dokonaniu w ten sposób skutecznego werbunku zasadne jest niewyprowadzanie zwербowanego agenta z błędu, by uniknąć powzięcia przez niego wiedzy, dla kogo w istocie pracuje, co mogłoby skutkować zaprzestaniem współpracy.

Jako przykład skutecznych działań werbunkowych podejmowanych pod obcą flagą było stworzenie sieci agenturalnej przez Andrzeja Madejczyka ps. Madera. Działal on pod kryptonimem Lakar dla wywiadu MSW PRL, z którym współpracował. Madejczyk zwərbował m.in. ojca Konrada Hejmo (dyrektora rzymskiego ośrodka dla

pielgrzymów polskich Corda Cordii), Zdzisława Najdera (późniejszego dyrektora polskiej sekcji → *R a d i a W o l n a E u r o p a* [t. 3]), Piotra Rostworowskiego (przyjaciela papieża Jana Pawła II), podawał się przy tym za agenta zachodnioniemieckiego wywiadu BND (Bundesnachrichtendienst). W ten sposób zyskiwał przychyłność werbowanych, którzy z racji swych demokratycznych zapatrywań nie chcieliby podejmować współpracy ze służbami specjalnymi reżimu komunistycznego.

Innym interesującym przykładem skutecznego zastosowania metody obcej flagi było pozyskanie do współpracy przez sowieckie KGB (Komitet gosudarstwennojj bezopasnosti) pracownika laboratorium francuskiego Narodowego Centrum Badań Naukowych (Le Centre national de la recherche scientifique) w latach 80. XX w. Dostarczył on wielu materiałów wywiadowczych z zakresu nauki i techniki. Godząc się na współpracę ze względów materialnych, pozyskany agent KGB był przekonany, że odpłatnie przekazuje → *i n f o r m a c j e* [t. 2] konkurencyjnej firmie zagranicznej. W tym przypadku zmodyfikowano opisywaną metodę – dostosowano ją do wymogów sytuacji operacyjnej, czyli specyfiki charakterologicznej werbowanego.

Jakub Purchla

C. Andrew, W. Mitrochin, *Archiwum Mitrochina I, KGB w Europie i na Zachodzie*, tłum. M.M. Brzeska, R. Brzeski, Rebis, Poznań 2015; W. Bułhak, P. Pleskot, *Szpiedzy PRL-u*, Znak, Kraków 2014; J.H. Larecki, *Wielki leksykon tajnych służb świata. Organizacje wywiadu, kontrwywiadu i policji politycznych, terminologia profesjonalna i żargon operacyjny*, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2017.

OBRONA CYWILNA (OC) – w prawie polskim, zgodnie z art. 137 ustawy z 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, obrona cywilna jest utożsamiana z → *o c h r o n ą l u d n o ś c i*, zakładów pracy i urządzeń użyteczności publicznej, dóbr kultury oraz z udzielaniem pomocy poszkodowanym w czasie → *w o j n y* [t. 4], współdziałaniem w zwalczaniu klęsk żywiołowych i zagrożeń środowiska, a także usuwaniem ich skutków. Niejasne określenie jednego z zadań OC, polegającego na współdziałaniu w zwalczaniu klęsk żywiołowych i katastrof, nie dostarcza jednak zadowalającego wyjaśnienia obowiązków OC. Zbyt ogólne sformułowanie zadań na czas pokoju sprawia, że nie mamy dostatecznej wiedzy, jak ustawodawca rozumie współdziałanie w zwalczaniu klęsk żywiołowych. Ponadto przepisy ustawy o powszechnym obowiązku obrony RP nie określają również podmiotów, z którymi OC winna współpracować w trakcie likwidacji skutków klęsk żywiołowych.

Należy mieć na uwadze to, że zadania OC winny być realizowane na podstawie przepisów prawa krajowego i międzynarodowego. Kluczowym do zrozumienia istoty OC aktem prawnym o charakterze międzynarodowym jest Protokół dodatkowy do konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r., dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych. W przepisach prawa międzynarodowego, w rozdziale

VI art. 61a Protokołu dodatkowego z 8 czerwca 1977 r., zadania obrony cywilnej to spełnianie wszystkich, bądź tylko niektórych, działań humanitarnych na rzecz ochrony ludności cywilnej przed wszelkimi zagrożeniami wynikającymi z konfliktów zbrojnych lub klęsk żywiołowych. We wspomnianym Protokole OC jawi się także jako przewycięzanie bezpośrednich następstw owych zagrożeń wraz z zapewnieniem ludności cywilnej warunków niezbędnych do przetrwania. Do zadań humanitarnych OC zaliczono przede wszystkim: służbę ostrzegawczą, ewakuację, przygotowanie i organizację schronów, obsługę środków zaciemniania, ratownictwo, służbę medyczną, → p i e r w s z ą p o m o c oraz opiekę religijną, walkę z pożarami, wykrywanie i oznaczanie stref uznanych za niebezpieczne, odkażanie i inne działania ochronne, zapewnienie pomieszczeń tymczasowych i zaopatrzenia, pomoc doraźną w przywracaniu i utrzymaniu porządku w strefach dotkniętych klęskami, odtwarzanie funkcjonowania niezbędnych służb użyteczności publicznej, doraźną pomoc w grzebaniu zmarłych, w ratowaniu dóbr gwarantujących przetrwanie oraz dodatkowe rodzaje działań, od których zależy wypełnienie innych zadań, w tym planowanie i prace organizacyjne.

Wymienione w Protokole w sposób enumeratywny zadania potwierdzają znaczenie OC w czasie pokoju i wojny. Wskazane powinności definiują również współczesne funkcje OC. Wyjątek stanowi jedynie zadanie polegające na obsłudze środków zaciemniania, które z uwagi na rozwój technologii i innowacyjnych rozwiązań w uzbrojeniu współczesnych armii w zasadzie się zdezaktualizowało. Należy podkreślić, że postęp w dziedzinie lokalizacji wroga oraz w precyzyjnym doborze celu za pomocą geolokalizacji potwierdza konieczność dostosowania współczesnej OC do aktualnych wyzwań w sferze bezpieczeństwa (zob. → w y z w a n i a b e z p i e c e ń s t w a [t. 4]).

Wyszczególnione zadania OC w czasie klęsk żywiołowych i ewentualnych konfliktów zbrojnych niemal wyczerpują katalog powinności tejże struktury ujęty w prawie międzynarodowym, czego nie można powiedzieć o przepisach zawartych w regulacjach prawa polskiego. W zasadzie jedynym aktem prawnym, na podstawie którego funkcjonuje w Polsce OC, jest ustawa z 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej. Od kilkudziesięciu lat trwają prace nad ustawą o ochronie ludności i obronie cywilnej, niestety, wiele projektów nie było nawet procedowanych przez parlament.

Przy porównywaniu przywołanych definicji OC nasuwa się konstatacja, że to właśnie prawo międzynarodowe w sposób szczegółowy określa istotę OC czasu wojny i pokoju. Natomiast ustawa o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, mimo wielokrotnych nowelizacji, nie reguluje w pełni kwestii związanych z OC. Zaproponowany 29 grudnia 2017 r. przez Komendę Główną → P a ń s t w o w e j S t r a ż y P o ż a r n e j projekt ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej dawał nadzieję na zniwelowanie istniejących nieścisłości definicyjnych, ponieważ przewidywał wprowadzenie obligatoryjnych rozróżnień między ochroną ludności prowadzoną

w sytuacjach kryzysowych i → s t a n a c h n a d z w y c z a j n y c h [t. 4] czasu pokoju a obroną cywilną realizowaną w czasie wojny. Niestety, projekt nie wszedł w życie.

Analiza stanu OC w Polsce skłania do uznania jej za w pewnym sensie swoisty anachronizm. Współczesne władze bagatelizują kwestie OC, natomiast po 1945 r. nastąpił okres rozbudowy i unowocześniania tego systemu. Niestety, wraz z zakończeniem → z i m n e j w o j n y [t. 4] kwestie ochrony ludności i OC zeszły na drugi plan. Zagrożenie atakiem jądrowym w ocenie rządów państw europejskich stało się mniejsze. Niesłusznie idea pokojowego rozwiązywania sporów, oparta na zasadzie humanitaryzmu i wzajemnego zaufania, oraz tendencje integracji na rzecz bezpieczeństwa globalnego zdominowały racjonalne podejście do ochrony ludności. Redefinicja bezpieczeństwa, czego konsekwencją było pojawienie się jego nowych rodzajów, uwzględniających również zagrożenia niemilitarne, zainicjowała ewolucję metod zapewniania bezpieczeństwa. Niestety, próby akcentowania społecznego wymiaru bezpieczeństwa i traktowania go niemalże na równi z wymiarem militarnym nie doprowadziły do traktowania zagadnień OC w kategoriach istotnych zadań państwa. Odzwierciedleniem takiego stanu rzeczy jest fatalna kondycja OC. W praktyce OC w zasadzie nie realizuje swoich zadań ustawowych, stanowiąc jedynie biurokratyczny, niepotrzebny i mnożący dodatkowe koszty twór. Analizując podejście środowisk politycznych do problematyki OC, obserwujemy bezzasadną marginalizację jej znaczenia. Brak ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej oraz funkcjonowanie jedynie przepisów ustawy o powszechnym obowiązku obrony RP potwierdza indolencję władz w zakresie OC, której zadania nie są dostosowane do aktualnych wyzwań bezpieczeństwa oraz do zasobów i możliwości państwa.

Niewątpliwie nieznanomość potrzeb z zakresu OC, zarówno ze strony społeczeństwa, jak i elit politycznych, nie sprzyja zreformowaniu tychże struktur. W. Kitler wskazuje również na trudności w określeniu kierunku reform w OC, upatrując przyczyn tego stanu rzeczy w chaosie definicyjnym. W literaturze przedmiotu określono aż 3 podejścia wyjaśniające znaczenie OC. Zgodnie z ujęciem funkcjonalnym obrona cywilna jest rozumiana jako zespół działań na rzecz: 1) ochrony ludności, w aspekcie materialnym i moralnym, nie wykluczając udzielania pomocy poszkodowanym; 2) zagwarantowania porządku i bezpieczeństwa zbiorowego, chociażby przez zapobieganie klęskom żywiołowym i → k a t a s t r o f o m t e c h n i c z n y m [t. 2]; 3) wsparcia sił zbrojnych; 4) ochrony urządzeń użyteczności publicznej, żywności oraz dóbr kultury; 5) zapewnienia ciągłości funkcjonowania organów władzy w poszczególnych stanach nadzwyczajnych; 6) prowadzenia szkoleń cyklicznych (→ e d u k a c j i d l a b e z p i e c z e ń s t w a [t. 2]).

Podejście strukturalne do OC określa wszelkie siły i środki w postaci personelu, formacji, jak również pozostałe, wykorzystywane przez państwo i podmioty pozarządowe w sytuacjach kryzysowych do realizacji poszczególnych zadań OC. Natomiast ujęcie procesualne nakazuje rozumieć istotę obrony cywilnej przez pryzmat zmieniających

się uwarunkowań bezpieczeństwa i pojawiania się nowych rodzajów zagrożeń, które determinują metody ich przeciwdziałania.

Współcześnie można również wskazywać na perspektywiczne podejście do OC, które wymaga od państwa i podmiotów odpowiedzialnych za OC zastosowania interdyscyplinarnego sposobu rozwiązywania problemów w obszarze bezpieczeństwa, z jednoczesnym uwzględnieniem specyfiki obrony cywilnej, → z a r z ą d z a n i a k r y z y s o w e g o [t. 4] i obrony militarnej, oraz rozumienia istoty OC jako permanentnego procesu, struktury i zbioru konkretnych działań. W podejściu perspektywicznym obligatoryjna jest korelacja teorii i praktyki, która w przypadku polskiej OC jest w zasadzie niemożliwa.

W literaturze przedmiotu odnajdujemy również postulat zintegrowania problemów militarnych i cywilnych, a w konsekwencji wypracowania pożądanego systemu współdziałania instytucji wojskowych z państwem i obywatelami, nie tylko w czasie wojny, ale również w trakcie pokoju i → k r y z y s u [t. 2]. Zgodnie z tym podejściem OC należy traktować jako istotny fundament → b e z p i e c z e ń s t w a n a r o d o w e g o [t. 1].

Termin „obrona cywilna”, choć popularny w okresie zimnej wojny, w XXI w. nadal pozostaje pojęciem nieznanym i niedoprecyzowanym. Niemniej jednak w państwach Europy Zachodniej i Północnej (np. w Konfederacji Szwajcarskiej, Republice Federalnej Niemiec oraz w Królestwie Szwecji) utrzymuje się tendencja do traktowania OC jako ważnego filaru bezpieczeństwa państwa. Jej odzwierciedleniem w tych państwach jest wzrost znaczenia świadomości społecznej co do postępowania w sytuacjach nadzwyczajnych, bez konieczności opierania się jedynie na rozwiązaniach instytucjonalnych, zaproponowanych przez władze państwowe. Niestety, mimo pojawienia się charakterystycznych trendów proobronnych w dalszym ciągu poziom zainteresowania i świadomości społeczeństwa polskiego w zakresie OC nie jest zadowalający. Niewiedza Polaków i niechęć wobec konkretnych inicjatyw na rzecz OC są konsekwencją nie tylko nieudolnego systemu prawnego-organizacyjnego OC, ale także jawnej bierności elit politycznych, dla których kwestie ochrony ludności i obrony cywilnej nie są interesującym przedmiotem debat. Chaos w OC wynika nie tylko z braku jednolitych podstaw prawnego-organizacyjnych, ale również z nieistnienia konkretnego modelu funkcjonowania OC w Polsce, który uwzględniałby zasoby i możliwości państwa w tej dziedzinie. Mimo konieczności zreformowania OC w Polsce nie jest możliwe tworzenie tych struktur od podstaw bez należytych nakładów finansowych, które z roku na rok maleją. Zatem jedynym racjonalnym rozwiązaniem wydają się wszelkie pomysły wykorzystania dostępnego potencjału w postaci służb już sprawnie działających w dziedzinie ochrony ludności.

Struktura OC w Polsce wygląda następująco: szefem Obrony Cywilnej Kraju jest jednocześnie Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej. Natomiast zadania OC na poziomie województwa, powiatu i gminy realizują szef obrony cywilnej województwa

(wojewoda), szef obrony cywilnej powiatu (starosta) oraz szef obrony cywilnej gminy (wójt, burmistrz lub prezydent miasta). Podstawowymi jednostkami organizacyjnymi realizującymi zadania OC są → *f o r m a c j e o b r o n y c y w i l n e j* [t. 2].

Na obywateli RP został nałożony obowiązek w zakresie obrony cywilnej, polegający na odbywaniu służby w OC, edukacji z tematyki bezpieczeństwa, szkoleniu z zakresu → *p o w s z e c h n e j s a m o o b r o n y l u d n o ś c i*, a także na wykonywaniu innych zadań określonych w ustawie. Służbę odbywa się w formacjach OC lub jednostkach organizacyjnych wskazanych przez Radę Ministrów. Obywatele w ramach obowiązku służby w OC mogą wykonywać prace na potrzeby OC lub brać udział w zwalczaniu skutków klęsk żywiołowych i zagrożeń środowiska.

Specyfika obowiązku służby w OC w czasie pokoju polega na odbywaniu zasadniczej służby lub szkoleń oraz ćwiczeń. Natomiast w czasie wojny obowiązek ten jest równoznaczny z pełnieniem czynnej służby. Obowiązek służby w OC został nałożony ustawowo na następujące kategorie obywateli: 1) osoby zdolne do służby wojskowej, przeznaczone zamiast zasadniczej służby wojskowej (ZSW) do odbycia zasadniczej służby w oddziałach OC, jeżeli nie korzystają z odroczenia ZSW, oraz szkolenia w oddziałach OC; 2) przeznaczonych do tej służby: żołnierzy rezerwy nieprzewidzianych do służby wojskowej albo do służby w jednostkach zmilitaryzowanych; mężczyzn niepodlegających obowiązkowi służby wojskowej, do końca roku kalendarzowego, w którym osiągną 60. rok życia; kobiety, począwszy od 1 stycznia r., w którym kończą 18 lat, do końca roku, w którym osiągną 55 lat. Ustawodawca wyłączył z obowiązku odbywania służby w OC: 1) osoby uznane za stale lub długotrwale niezdolne do pracy w gospodarstwie rolnym lub za całkowicie niezdolne do pracy oraz samodzielnej egzystencji albo całkowicie niezdolne do pracy lub osoby ze znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności (na podstawie określonych ustaw); 2) kobiety w ciąży i w okresie 6 miesięcy po porodzie; 3) osoby opiekujące się dziećmi do lat 8; 4) obywatele sprawujących opiekę nad: dziećmi w wieku 8–16 lat; osobami obłożnie chorymi; osobami, wobec których orzeczono stałą niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym; osobami z orzeczeniem całkowitej niezdolności do pracy i samodzielnej egzystencji; osobami o znacznym stopniu niepełnosprawności (na podstawie określonych ustaw), jeżeli osoby te wspólnie z nimi mieszkają, a nikt inny nie może sprawować nad nimi opieki. Do zasadniczej służby w OC, trwającej 9 miesięcy, przeznacza i powołuje wojskowy komendant uzupełnień. Powołanie do zasadniczej służby w OC następuje na podstawie karty powołania.

W myśl art. 55 ust. 5 ustawy z 21 listopada 1967 r. w ramach obowiązku służby wojskowej osoby podlegające kwalifikacji wojskowej – zamiast do ZSW – mogą być przeznaczone do odbycia zasadniczej służby lub szkolenia w OC. Zasadnicza służba lub szkolenie w OC w czasie pokoju są odbywane wyłącznie w czasie trwania obowiązku ZSW oraz przeszkolenia wojskowego. Należy mieć na uwadze, że od 2010 r. ZSW uległa zawieszeniu, a tym samym zawieszony został obowiązek służby w OC.

Mimo to, na mocy § 3 Wytycznych Szefa Obrony Cywilnej Kraju z 11 stycznia 2016 r. w sprawie zasad organizacji i sposobu przeprowadzania szkoleń z zakresu obrony cywilnej, obowiązkowi szkoleń, oprócz organów odpowiedzialnych za realizację zadań OC na poziomie województwa, powiatu i gminy, podlega na szczeblu gminnym ludność niezorganizowana. O ile obowiązek szkoleń z OC wydaje się logiczny i obligatoryjny, o tyle niejednoznaczne określenie „ludność niezorganizowana” może powodować chaos interpretacyjny.

Julia Anna Gawęcka

J.A. Gawęcka, *Służba w obronie cywilnej w kontekście powszechnego obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej*, „Przedsiębiorczość i Zarządzanie” 2018, t. XIX; też, *Wybrane aspekty prawno-organizacyjne Obrony Cywilnej w Polsce*, [w:] *W trosce o bezpieczne jutro. Reminiscencje i zamierzenia*, M. Michalski, A. Bolewski (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa w Poznaniu, Poznań 2017; J.A. Grochocka, *Obrona cywilna w Polsce. Stan obecny i możliwe perspektywy rozwoju*, [w:] *Współczesne problemy bezpieczeństwa państwa*, O. Wasiuta, P. Mazur (red.), Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Stalowa Wola 2017; W. Kitler, *Obrona cywilna – szerokie podejście do problematyki*, [w:] *Obrona cywilna (niemilitarna) w obronie narodowej III RP*, W. Kitler (red.), Wydawnictwo Akademii Obrony Narodowej, Warszawa 2001; Protokół dodatkowy do konwencji genewskich, dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokół I) z 12 sierpnia 1949, Dz. U. 1992, nr 41, poz. 175; Ustawa o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej z 21 listopada 1967, Dz. U. 1991, nr 113, poz. 491 z późn. zm.

OBRONA NARODOWA stanowi strukturę realizacyjną → b e z p i e c z e ń s t w a n a r o d o w e g o [t. 1], jeśli potraktujemy bezpieczeństwo narodowe jako najwyższą potrzebę i wartość narodu oraz główny cel działań państwa. Struktura realizacyjna jest związana z główną organizacją i zarazem główną funkcją, która chroni wartości narodowe i broni je przed nieustannymi zagrożeniami zewnętrznymi i wewnętrznymi, militarnymi (zob. → z a g r o ż e n i a m i l i t a r n e [t. 4]) i niemilitarnymi. Tym samym obrona narodowa tworzy warunki konieczne do pozostałych działań tworzących bezpieczeństwo narodowe, jakimi są rozwój kulturowy i materialny.

Równocześnie obrona narodowa stanowi podstawę wiarygodności polityki zagranicznej w tworzeniu zewnętrznych warunków bezpieczeństwa narodowego oraz skuteczności tej polityki. Tym samym w całokształcie działań państwa w tworzeniu i utrzymywaniu bezpieczeństwa narodowego obrona narodowa zapewnia bezpieczeństwo rozwoju (tworzenia) siły narodowej, a jednocześnie chroni wytworzone wartości. W ujęciu funkcjonalnym obrona narodowa to

[...] działalność państwa, mająca na celu odpowiednie przygotowanie i wykorzystanie sił i środków będących do jego dyspozycji w celu przeciwdziałania wszelkiego rodzaju zagrożeniom zewnętrznym i wewnętrznym godzącym w interes narodowy.

W ujęciu strukturalnym obrona narodowa stanowi „całokształt sił i środków (instytucji) społeczeństwa (narodu) oraz ich poczynania związane z przeciwdziałaniem zagrożeniom godzącym w interes narodowy”. Można również określić obronę narodową

jako organizację i działalność państwa w zakresie ochrony i obrony przed zagrożeniami interesów narodowych. W strukturze państwa polskiego dział obrony narodowej obejmuje w czasie pokoju zagadnienia takie, jak obrona państwa i problematyka → *S i ł Z b r o j n y c h R z e c z y p o s p o l i t e j P o l s k i e j* [t. 4].

W opinii czołowego stratega Zachodu A. Beaufre:

[...] funkcja obrony okazuje się na bliższy i dalszy okres niezbędnym uzupełnieniem rozwoju ekonomicznego i postępu kulturalnego, tak jak to było w ciągu całej historii.

W odniesieniu do bezpieczeństwa narodowego W. Kitler stwierdza:

[...] obrona narodowa, będąc częścią bezpieczeństwa narodowego, stanowi sumę wszystkich cywilnych i wojskowych przedsięwzięć państwa, które przesądzają o trwałości państwa jako instytucji politycznej (suwerenności, integralności terytorialnej, niezależności politycznej) oraz o bezpieczeństwie całego narodu (jego życia, zdrowia, dóbr i środowiska naturalnego).

Pomimo tego, że państwa, stosownie do specyfiki postrzegania i określania własnych interesów narodowych, odrębnie określają swoje podejście do obrony narodowej, to jednak cechą wspólną dla państw demokratycznych jest to, że

[...] obrona narodowa (totalna, powszechna) stanowi sumę wszystkich wojskowych (obrona militarna) i cywilnych (obrona cywilna – niemilitarna) zabezpieczeń, służących zapewnieniu bezpieczeństwa państwa i społeczeństwa wobec zagrożeń godzących w bezpieczeństwo narodowe.

Jednym z największych wyzwań w tworzeniu bezpieczeństwa narodowego suwerennej i demokratycznej Polski – członka wspólnoty obronnej → *N A T O* oraz *UE* – jest trwający proces odchodzenia od dotychczasowego wąskiego (militarnego) na rzecz szerokiego (powszechnego) postrzegania i organizowania obrony narodowej. Wynika to z konieczności i standardów struktur międzynarodowych organizacji bezpieczeństwa (*NATO*, *UE*), ale przede wszystkim ze współczesnych zagrożeń bezpieczeństwa narodowego. Zawężanie postrzegania obrony narodowej do wymiaru militarnego wynikało z doświadczeń katastrof wojennych wieków *XIX* i *XX* oraz blisko półwiecznej konfrontacji militarnej między *NATO* a Układem Warszawskim. Jednak doświadczenia tysięcy wskazywały na to, że państwa i narody upadały czasowo lub bezpowrotnie na skutek zagrożeń niemilitarnych, takich jak:

- słabość państwa,
- anarchia,
- epidemie.

Zdarzało się to równie często, a nawet częściej niż na skutek klęsk militarnych. Jako przykład może służyć m.in. upadek Polski w *XVII* i *XVIII* w. Za współcześnie powszechną można uznać świadomość, że występujące dziś zagrożenia niemilitarne są równie groźne w skutkach dla narodów i państw jak → *w o j n y* [t. 4]. Są to zarówno rezultaty oddziaływania sił przyrody, takie jak:

- klęski żywiołowe,

- epidemie,
- zmiany klimatyczne,
- jak i negatywne skutki ludzkiej działalności, takie jak:
- → k a t a s t r o f y t e c h n i c z n e [t. 2],
- dewastacja środowiska naturalnego,
- upadek moralności,
- bezrobocie,
- trujące środki chemiczne,
- środki promieniotwórcze,
- → t e r r o r y z m [t. 4],
- narkotyki,
- → p r z e s t ę p c z o ś ć ,
- nielegalna migracja i inne.

Na tej podstawie przyjmuje się, że

[...] współcześnie bezpieczeństwo narodowe, a w jego ramach obrona narodowa, obejmują w coraz większym stopniu, oprócz siły militarnej, zdolności ochrony i ratownictwa ludności, substancji materialnej i środowiska przed zagrożeniami niemilitarnymi.

W tych sytuacjach do przeciwdziałania zagrożeniom niemilitarnym i usuwania ich skutków konieczne jest, i to w coraz większym zakresie, używanie sił zbrojnych, które do tej pory postrzegano jako narzędzie walki zbrojnej państwa.

Wymownym przykładem, świadczącym o problemie przygotowania sił zbrojnych do sprostania współczesnym zagrożeniom, jest wypowiedź izraelskiego ministra spraw zagranicznych S. Peresa, który stwierdził: „Mamy armie, które nie mają z kim walczyć, i niebezpieczeństwa, przed którymi nie ma nas kto ochraniać”.

Wraz z rozszerzeniem się zakresu pojęcia bezpieczeństwa narodowego, związane go z przybywaniem zagrożeń, również pojęcie obrony (narodowej) znacznie się rozszerzyło. Jeśli w przeszłości główny wpływ na obronę narodową miały → z a g r o ż e - n i a m i l i t a r n e [t. 4], to obecnie i w przyszłości będą to zagrożenia innej natury, takie jak: gospodarcze, ekologiczne, społeczne (zob. → z a g r o ż e n i a s p o ł e c z - n e [t. 4]) oraz klęski naturalne i katastrofy techniczne.

Do zapewnienia przeżycia narodu, przetrwania państwa i jego funkcjonowania niezbędne jest właściwe przygotowanie i skuteczność obrony. Konieczne jest przygotowanie i wykorzystanie wszystkich własnych sił, środków i narzędzi działania oraz pomocy innych państw. Ponieważ zagrożone mogą być zarówno byt, jak i pomyślność wszystkich Polaków, instytucji i dziedzin życia państwa, „obrona narodu musi obejmować wszystkie sprawy: musi być nawet bardziej «totalna» niż «totalny» jest nowoczesny napad” (zob. → o b r o n a t o t a l n a).

Fatalne w skutkach może być rozumowanie, że skoro wydajemy pieniądze na siły zbrojne, to obrona narodowa jest sprawą wyłącznie wojskową, a reszta społeczeństwa nie

powinna się nią interesować. Skuteczna obrona państwa zaistnieje wtedy, gdy w jej przygotowanie w większym czy mniejszym stopniu zaangażują się wszystkie instytucje państwowe oraz uświadomione społeczeństwo. Świadomość w tym zakresie zaś wiąże się ze stawianiem obrony narodowej na pierwszym planie w „obronie ludzkiej godności każdego z nas”.

Do narzędzi współczesnej obrony narodowej zalicza się:

- organy władzy,
- struktury organizacyjne,
- służbę zagraniczną,
- siły zbrojne,
- służby → w y w i a d u [t. 4],
- → p o l i c j ę,
- straż graniczną,
- straż pożarną,
- placówki naukowo-badawcze,
- obiekty i ośrodki kultury,
- inspekcje, służby, straże,
- organizacje i stowarzyszenia pozarządowe oraz narzędzia niematerialne, takie jak:
 - morale narodowe,
 - strategię polityki państwa,
 - prawo państwowe,
 - nauka,
 - edukacja i inne.

Środkami obrony narodowej są środki:

- polityczne,
- gospodarcze,
- wojskowe,
- → b e z p i e c z e ń s t w a p u b l i c z n e g o [t. 1] i powszechnego,
- naukowo-techniczne,
- ekologiczne,
- normatywne,
- ideologiczne.

Całość środków obrony narodowej można podzielić na środki powszechne (niemilitarne), stosowane w codziennej (rutynowej) ochronie, a także w zabezpieczaniu wartości i interesów narodowych oraz środki wojskowe, traktowane jako ostateczny, decydujący środek obrony narodowej. Generał broni W. Sikorski w ujęciu „nowoczesnej obrony kraju” dokonał w 1934 r. podziału całości organizacji obrony narodowej na dwie równorzędne części:

- cywilną organizację obrony narodowej (zob. → o b r o n a c y w i l n a),
- wojskową organizację obrony narodowej.

Zarówno doświadczenia pokojowe, jak i wojenne potwierdziły trafność takiego ujęcia struktury obrony narodowej, którego wykorzystanie w tworzeniu narodowej tożsamości jest celowe. Obydwa wyspecyfikowane aspekty: cywilny i wojskowy obrony narodowej są ze sobą ściśle powiązane relacjami współpracy i koordynacji na szczeblu centralnym i terytorialnym oraz przygotowane do wzajemnego wsparcia swoich działań w czasie pokoju i w okresie → k r y z y s u [t. 2] czy ewentualnej wojny oraz w różnych stanach gotowości obronnej.

W ujęciu systemowym organizacja obrony narodowej wg Sikorskiego składa się z następujących elementów:

- podsystemu kierowania obroną narodową, który stanowią organy władzy,
- podsystemu wojskowego (militarnego),
- podsystemu cywilnego (niemilitarnego).

Adekwatnie do stanów bezpieczeństwa państwa (pokoju, kryzysu i wojny) w sferze obrony narodowej (obronności) przewiduje się 3 rodzaje działań strategicznych RP:

- działania prewencyjno-stabilizacyjne, które mają być realizowane w czasie pokoju i obejmować bieżące zapobieganie występowaniu zagrożeń polityczno-militarnych, przez neutralizację ich potencjalnych źródeł oraz stabilizację i umacnianie międzynarodowego środowiska bezpieczeństwa Polski;
- reagowanie kryzysowe – jego realizację przewiduje się w związku z wystąpieniem zagrożeń → b e z p i e c z e ń s t w a m i ę d z y n a r o d o w e g o [t. 1]. Obejmuje ono działania państwa oraz udział w wysiłkach międzynarodowych w opanowaniu kryzysów i osłony przed ich skutkami;
- działania wojenne w przypadku agresji na Polskę lub jej sojuszników, obejmujące wykorzystanie potencjału obronnego państwa do odparcia napaści.

Obrona narodowa po wiekach doświadczeń wykształciła następujące cechy:

- jest powszechna, tzn. w jej tworzenie i wykonanie zaangażowane jest całe społeczeństwo,
- jest państwowa, tzn. na państwie spoczywa obowiązek jej tworzenia,
- jest ciągła i polega na:
 - utrzymywaniu czujności w stosunku do pojawiających się zagrożeń,
 - podejmowaniu różnorodnych działań kształtujących → ś r o d o w i s k o b e z - p i e c z e ń s t w a [t. 4] narodowego,
 - kształtowaniu struktur państwa i przygotowywaniu społeczeństwa do właściwego zachowania w różnych warunkach i okolicznościach funkcjonowania państwa,
 - nieustannym doskonaleniu środków i narzędzi obrony narodowej,
 - objęciu swoim działaniem całego państwa.

Marek Pietrzyk

A. Beaufre, *Wstęp do strategii. Strategia odstraszania*, tłum. F. Dziedzic, Wydawnictwo MON, Warszawa 1968; B. Bolesław, *Obronność państwa średniego*, Bellona, Warszawa 1996; W. Kitter, *Bezpieczeństwo Narodowe RP. Podstawowe kategorie, uwarunkowania, system*, Wydawnictwo

AON, Warszawa 2011; tenże, *Obrona narodowa III RP. Pojęcie, organizacja, system*, ZN AON, Warszawa 2002; S. Koziej, *Obronność Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1989–2009*, Warszawa/Ursynów, Warszawa 2010; tenże, *Wstęp do teorii i historii bezpieczeństwa*, Warszawa/Ursynów, Warszawa 2010; *Obrona narodowa w tworzeniu bezpieczeństwa III RP*, R. Jakubczak (red.), Bello-na, Warszawa 2003; *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2002; O. Wasiuta, *Niemilitarne metody prowadzenia wojny hybrydowej*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopec (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2017.

OBRONA TOTALNA (ang. *total defence/total force*) – suma wszystkich wojskowych i cywilnych środków oraz przedsięwzięć mających na celu zapewnienie → b e z - p i e c z ę Ń s t w a [t. 1] państwa i społeczeństwa. Obejmuje działania konieczne do przygotowania kraju do przeciwstawienia się zagrożeniom zewnętrznym oraz zreorganizowania społeczeństwa do warunków okresu wojennego. Koncepcja ta zakłada, że wszystkie podmioty państwowe, prywatne i społeczne (pozarządowe) odpowiadają za stan bezpieczeństwa państwa i tym samym są zaangażowane w proces planowania obronnego. W czasie → w o j n y [t. 4] wszystkie zasoby mogą zostać skierowane do obrony państwa. Najważniejszym założeniem obrony totalnej jest szybka i powszechna → m o - b i l i z a c j a ludności zdolnej do walki w przypadku zaistnienia zagrożenia wojną. W ujęciu G.J. Steina cechą charakterystyczną obrony totalnej jest łączenie potencjału wojskowego z komponentem cywilnym (→ o b r o n ą c y w i l n ą); niejednokrotnie obrona cywilna jest elementem obrony totalnej. Ważną rolę w koncepcji obrony totalnej odgrywa doktryna powszechnej obrony terytorialnej.

Strategie obrony totalnej są przydatne szczególnie w sytuacjach, gdy zdolności potencjalnego przeciwnika znacznie przewyższają narodowy potencjał zagrożonych państw. „Punktem ciężkości obrony totalnej nie są siły zbrojne, ale całość społeczeństwa” – uważa gen. dyw. W. Kukuła, dowódca Wojsk Obrony Terytorialnej. Wymagają tego skala i ewoluujący charakter współczesnych konfliktów. Dobrym przykładem dla Polski są Wojska Obrony Terytorialnej.

Koncepcje obrony totalnej zakładają zaangażowanie w system obronny nie tylko armii, ale także całego społeczeństwa i wszystkich komórek administracji państwowej. Najczęściej tego rodzaju rozwiązania łączą część wojskową (siły zbrojne, dobrze przygotowane do prowadzenia operacji obronnej, z rozbudowanymi komponentami terytorialnymi i rezerwowymi) oraz cywilną, na którą składają się m.in. system obrony cywilnej, przygotowanie instytucji do działań w sytuacji zagrożenia czy wreszcie – powszechne przeszkolenie i przygotowanie społeczeństwa.

Obrona totalna jest odpowiedzią Szwedów na wzrost ich obaw przed → a g r e - s j ą [t. 1] Rosji. Obejmuje ona reakcję militarną, ale także gotowość wszystkich obywateli do przetrwania i stawienia oporu. W maju 2018 r. szwedzki rząd pierwszy raz od półwiecza postanowił w sposób usystematyzowany przygotować obywateli na wypadek → k a t a s t r o f y n a t u r a l n e j [t. 2], wojny czy ataku terrorystycznego.

Przygotowana w tym celu broszura informacyjna zawiera nawet spis rzeczy, które należy zgromadzić na wypadek → k r y z y s u [t. 2]. Na liście są żywność, woda, środki higieniczne i chroniące przed chłodem, a także sprzęt komunikacyjny. Do zagrożeń, z których każdy obywatel musi zdawać sobie sprawę, zalicza się wojnę i sabotaż, ale także → t e r r o r y z m [t. 4], → c y b e r a t a k i [t. 1] oraz próby wpływania na ludzi i polityków. Oznacza to, że walka z fałszywymi → i n f o r m a c j a m i [t. 2] stała się równie ważna jak umiejętność strzelania. Kilka prostych reguł ma wytrącić broń informacyjną z rąk wrogów. Bolesną rzeczywistością jest też zagrożenie terrorystyczne, z którym każdy musi umieć sobie poradzić. Niezależnie od rodzaju zamachu Szwedzi radzą m.in. znaleźć bezpieczne miejsce, słuchać poleceń odpowiednich służb i nie szerzyć plotek. Broszura odsyła też do wiarygodnych mediów i informuje o systemie alarmowym. Zachęca też do zdobywania wiedzy i zaangażowania się w system obrony kraju.

Reakcją Szwecji na zakończenie → z i m n e j w o j n y [t. 4] było zmniejszenie wydatków na obronność. Jednak po → a n e k s j i [t. 1] Krymu przez Rosję w 2014 r., a także po naruszeniach szwedzkiej Strefy Ekonomicznej przez obce samoloty i okręty władze Szwecji zmieniły swoje nastawienie – zwiększono wydatki na wojsko i przywrócono pobór do armii. Ponadto w 2017 r. szwedzkie siły zbrojne przeprowadziły największe od 23 lat ćwiczenia obrony. W 2019 r. Szwecja zaczęła przygotowywać schrony przeciwatomowe z obawy przed wojną z Rosją.

Pierwszym etapem rewitalizacji obrony totalnej Szwecji jest budowanie potencjału oporu komponentu niemilitarnego. Wstępne wnioski dotyczące planowania obronnego zostały zaprezentowane w podsumowaniu z rządowego raportu: *Resilience – The Total Defence Concept and the Development of Civil Defence 2021–2025*. Główną sugestią dokumentu jest wzmacnianie tych kompetencji społeczeństwa, które pozwolą mu samodzielnie zapewnić sobie stabilne przetrwanie przez pierwsze 12 tygodni trwającego kryzysu. Aby to osiągnąć, niezbędne jest zmobilizowanie wszystkich mieszkańców kraju i przedstawienie ich funkcjonowania na tryb czasu wojny. Bazą do tego jest skupienie się na indywidualnej roli i odpowiedzialności każdego obywatela, którego codzienna aktywność ma zostać włączona w rozwiązywanie trudności funkcjonowania w czasie wrogiej → i n w a z j i [t. 2]. W koncepcji mobilizacji wojennej społeczeństwa zostały wzięte pod uwagę podstawowe instytucje, takie jak władze samorządowe i szpitale, ale także firmy prywatne, których specjalizacja może odegrać rolę w ochronie społeczeństwa.

Niezbędnym wymogiem w zrewitalizowanym szwedzkim koncepcie jest uwzględnienie nowych zagrożeń związanych z → c y b e r p r z e s t r z e n i ą [t. 1] i cyfryzacją życia społecznego. Jedną z kluczowych metod potencjalnego nieprzyjaciela jest wykorzystywanie nowych środków masowej komunikacji do prowadzenia walki psychologicznej (zob. → o p e r a c j e p s y c h o l o g i c z n e). W nowych warunkach (jeszcze bardziej niż w czasach zimnej wojny) istotna jest → o c h r o n a l u d n o ś c i przed operacjami psychologicznymi.

Rewitalizacja szwedzkiej strategii obrony nadal jest w fazie przygotowań. Rząd w Sztokholmie chce sfinalizować budowę pełnego konceptu po 2025 r. Obecnie na pierwszą fazę jego realizacji Szwecja przeznaczyła 510,5 mln USD.

Szwecja nie jest pierwszym krajem w Europie, który uznał, że należy w sposób uporządkowany poinformować obywateli o konieczności przygotowania się na zagrożenia, ponieważ niebezpieczeństwo wzrasta. W 2017 r. w Niemczech powstała lista produktów, które powinny się znaleźć w każdym domu na wypadek katastrofy, zamachu czy wojny.

Współcześnie podobną koncepcję realizują m.in. kraje skandynawskie i bałtyckie (przykładami są manewry Trident Juncture 18 w Norwegii czy Aurora 17 w Szwecji) oraz Singapur, a w przeszłości – np. Jugosławia (od 1969 r.) i Rumunia (od lat 70. XX w.).

Przemysław Wywiał

*Gen. Kukula: Koncepcja Obrony Totalnej może znaleźć świetny grunt na wdrożenie w Polsce [Defence24 TV], 24.01.2020, <https://www.defence24.pl/gen-kukulakoncepcja-obrony-totalnej-moze-znalezc-swietny-grunt-na-wdrozenie-w-polsce-defence24-tv> (dostęp 20.01.2020); J. Gołębiowski, Czym jest obrona totalna (na przykładzie Szwecji), „Wiedza Obronna. Kwartalnik Towarzystwa Wiedzy Obronnej” 2008, nr 1; J.G. Grudniewski, *Obronna Doktryna Wojenna „Totalna Obrona Narodowa”*, <http://pdskomendanaczeln.pl/files/dokumenty/TotalnaObrona-Narodowa-GG.pdf> (dostęp 20.01.2020); R. Jakubczak, J. Marczak, K. Gąsiorek, W. Jakubczak, *Podstawy bezpieczeństwa narodowego Polski w erze globalizacji*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2008; J. Kociszewski, *Szwedzi nigdy się nie poddają. Rząd uczy obywateli „obrony totalnej”*, 22.05.2018, <https://wiadomosci.wp.pl/szwedzi-nigdy-sie-nie-poddaja-rzad-uczy-obywateli-do-obrony-totalnej-6254529175480449a?src01=f1e45> (dostęp 20.01.2020); K.P. Marczuk, *Od obrony totalnej do obrony elastycznej – reforma organizacji obrony w Szwajcarii*, „Studia Politica Germanica” 2015, nr 1; *Resilience – The Total Defence Concept and the Development of Civil Defence 2021–2025*, <https://www.government.se/4afeb9/globalassets/government/dokument/forsvarsdepartementet/resilience---reportsummary---20171220ny.pdf> (dostęp 20.01.2020); G.J. Stein, *Total Defense: A Comparative Overview of the Security Policies of Switzerland and Austria*, „Defense Analysis” 1990, vol. 6, no. 1; Szwedzka „Obrona Totalna”, 15.06.2018, <https://warsawinstitute.org/pl/szwedzka-obrona-totalna/> (dostęp 20.01.2020).*

OBRONNOŚĆ – termin oznaczający:

- 1) transsektorową dziedzinę → bezpieczeństwa narodowego [t. 1], stanowiącą rezultat wszystkich cywilnych i wojskowych przedsięwzięć mających na celu zapobieganie i przeciwstawianie się wszelkim militarnym i niemilitarnym → zagrożeniom bezpieczeństwa [t. 4] państwa;
- 2) główny element bezpieczeństwa zewnętrznego, ukierunkowany na przeciwstawianie się zagrożeniom polityczno-militarnym;
- 3) synonim systemu obronnego (obronności) RP, który na podstawie Strategii obronności RP stanowi zasadniczy element zintegrowanego systemu bezpieczeństwa narodowego.

Główne cele strategiczne Rzeczypospolitej Polskiej w dziedzinie obronności to:

- zapewnienie niepodległości i suwerenności Rzeczypospolitej Polskiej, jej integralności i nienaruszalności granic;

- obrona i ochrona wszystkich obywateli Rzeczypospolitej Polskiej;
- tworzenie warunków do zapewnienia ciągłości realizacji zadań przez organy administracji publicznej oraz inne podmioty właściwe w obszarze bezpieczeństwa narodowego, w tym odpowiedzialne za funkcjonowanie gospodarki i innych obszarów istotnych dla życia i bezpieczeństwa obywateli;
- tworzenie warunków do podwyższania zdolności obronnych państwa, jak również zapewnienie gotowości do realizacji obrony w układzie narodowym i sojuszniczym;
- rozwijanie partnerskiej współpracy wojskowej z innymi państwami, zwłaszcza sąsiednimi;
- realizacja zobowiązań wynikających z członkostwa Polski w N A T O [t. 3] i Unii Europejskiej;
- zaangażowanie w międzynarodowe operacje reagowania kryzysowego, prowadzone w pierwszej kolejności przez NATO i UE, a także przez ONZ czy w ramach koalicji.

System obronny (obronności) w myśl Strategii Obronności RP zdefiniowano jako skoordynowany zbiór elementów kierowania i elementów wykonawczych, a także realizowanych przez nie funkcji i procesów oraz relacji zachodzących między nimi. Tworzą go wszystkie siły i środki przeznaczone do realizacji zadań obronnych, do których wykonania te siły są odpowiednio zorganizowane, utrzymywane i przygotowywane.

Na podstawie *Słownika terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego* system obronny państwa (obronności) to skoordynowany wewnętrznie zbiór elementów ludzkich, materiałowych i organizacyjnych zapewniających możliwości przeciwstawienia się → z a g r o ż e n i o m w o j e n n y m [t. 4], zgodnie z celami i zamiarem obrony.

Na podstawie opracowania J. Marcza system obronny stanowią 2 powiązane komponenty:

- wojskowa organizacja obrony narodowej;
- cywilna organizacja obrony narodowej.

Na podstawie Strategii Obronności RP system obronny (obronności) tworzą podsystemy: kierowania, militarny i niemilitarny. Strukturą przedmiotową systemu obronnego są zadania realizowane przez poszczególne elementy i ogniwa systemu we wszystkich sferach i aspektach działalności obronnej w czasie pokoju, a także – w czasie kryzysu i → w o j n y [t. 4].

Podsystem kierowania obronnością państwa (obroną narodową) tworzą:

- organy władzy;
- organy administracji publicznej wraz z obsługującymi urzędami i zabezpieczającą ich działania infrastrukturą;
- organy dowodzenia → S i ł Z b r o j n y c h R P [t. 4]. Podsystemy wykonawcze tworzą:
- podsystem militarny;

- podsystem niemilitarny.

Podsystem militarny tworzą Siły Zbrojne RP, a podsystem niemilitarny – struktury wykonawcze administracji publicznej oraz przedsiębiorcy, wykonujący zadania obronne.

System obronny Polski jest organizowany i utrzymywany w sposób gwarantujący:

- zdolność do odstraszania, ochrony i obrony oraz realizacji zadań kolektywnej obrony;
- zdolność do współdziałania ze strukturami sojusznicznymi, z zachowaniem zdolności do samodzielnego, skutecznego działania;
- efektywną współpracę wszystkich organów władzy i administracji publicznej, przedsiębiorców realizujących zadania obronne, organizacji pozarządowych i poszczególnych obywateli na rzecz obronności państwa;
- sprawne działanie w każdych warunkach poprzez odpowiednią organizację, wyposażenie i obieg → i n f o r m a c j i [t. 2];
- zdolność do rozpoznania, monitorowania i przeciwdziałania → z a g r o ż e n i o m [t. 4] oraz reagowania na pojawiające się zagrożenia w ich początkowej fazie, a także – do usuwania ich skutków.

Podsystem kierowania obronnością państwa (systemem obronnym) tworzą – powiązane organizacyjnie i informacyjnie – organy władzy i administracji publicznej wraz z obsługującymi je urzędami i niezbędną infrastrukturą oraz kierownicy jednostek organizacyjnych, które wykonują zadania związane z obronnością. Ten podsystem uzupełniają organy dowodzenia Sił Zbrojnych RP, odpowiednio przygotowane i zorganizowane. Celem działania tego podsystemu jest zapewnienie odpowiednich warunków do sprawnego podejmowania decyzji oraz koordynacji działań między organami władzy i administracji publicznej a organami dowodzenia Sił Zbrojnych RP w czasie pokoju, → k r y z y s u [t. 2] i wojny.

Naczelnymi organami kierowania obronnością są Prezydent RP i Rada Ministrów. Na podstawie zapisów Konstytucji RP Prezydent RP jest odpowiedzialny za utrzymanie:

- suwerenności i bezpieczeństwa kraju;
- nienaruszalności i niepodzielności terytorium RP.
- Rada Ministrów odpowiada za:
- prowadzenie polityki wewnętrznej i zagranicznej;
- zapewnienie bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego kraju;
- sprawowanie ogólnego kierownictwa w obszarze obronności.

Kierowanie obroną (obronnością) państwa polega na podejmowaniu – przez organy władzy państwowej – decyzji i działań mających na celu uruchamianie potencjału obronnego państwa w ramach wprowadzania wyższych stanów gotowości obronnej państwa oraz uruchamianie realizacji zadań operacyjnych w celu przeciwstawienia się zaistniałym zagrożeniom.

Siły Zbrojne RP, tworzące podsystem militarny, wykonują zadania wynikające z Konstytucji RP, ze Strategii Bezpieczeństwa Narodowego RP i Strategii Obronności RP, uszczegółowione w Polityczno-Strategicznej Dyrektywie Obronnej RP oraz w narodowych i sojuszniczych planach operacyjnych. Siły Zbrojne RP dzielą się na wojska operacyjne oraz na wojska wsparcia i zabezpieczenia.

Wojska operacyjne obejmują siły i środki rodzajów sił zbrojnych przygotowane do prowadzenia działań połączonych w kraju i poza jego granicami, w strukturach sojuszu i w ramach innych organizacji → *be z p i e c z e ń s t w a m i ę d z y n a - r o d o w e g o* [t. 1] oraz tworzonych koalicji. Pod względem wykonywanych zadań wyróżnia się w wojskach operacyjnych

- jednostki bojowe – ogólnowojskowe, aeromobilne, specjalne, lotnictwa taktyczne, raketowe obrony powietrznej, zespoły okrętów uderzeniowych;
- jednostki wsparcia bojowego – rozpoznania, → *w y w i a d u* [t. 4], → *w a l - k i e l e k t r o n i c z n e j* [t. 4], działań psychologicznych, raketowe i artylerii, obrony przeciwlotniczej, chemiczne, inżynieryjne, radiotechniczne obrony powietrznej, okręty obrony przeciwminowej, zwalczania okrętów podwodnych, zabezpieczenia hydrograficznego;
- jednostki zabezpieczenia bojowego – jednostki dowodzenia, łączności i informatyki, logistyczne, medyczne, współpracy cywilno-wojskowej i pomocnicze jednostki pływające.

W Siłach Zbrojnych RP występują (2021 r.) następujące ich rodzaje:

1. **Wojska Lądowe**, zapewniające obronę przed uderzeniami lądowo-powietrznymi w dowolnym rejonie, na każdym kierunku działania i w obliczu każdej formy → *z a g r o ż e n i a m i l i t a r n e g o* [t. 4]. Struktury tego rodzaju sił zbrojnych są oparte na związkach taktycznych, oddziałach i pododdziałach. Wojska Lądowe składają się z następujących rodzajów wojsk: pancernych i zmechanizowanych, aeromobilnych, raketowych i artylerii, obrony przeciwlotniczej; inżynieryjnych, chemicznych, łączności i informatyki, oddziałów i pododdziałów rozpoznania i walki elektronicznej, oddziałów i pododdziałów logistycznych i zabezpieczenia medycznego oraz pododdziałów działań psychologicznych i współpracy cywilnowojskowej.
2. **Siły Powietrzne**, zapewniające obronę przestrzeni powietrznej kraju. Główny potencjał Sił Powietrznych tworzą skrzydła lotnictwa taktycznego i lotnictwa transportowego, brygada raketowa OP, brygada radiotechniczna. Siły Powietrzne składają się z następujących rodzajów wojsk: lotniczych, obrony przeciwlotniczej, radiotechnicznych.
3. **Marynarka Wojenna**, która zapewnia bezpieczeństwo na obszarach morskich. Bierze udział w lądowej ochronie wybrzeża. Główne zadania Marynarki Wojennej to obrona i utrzymanie morskich linii komunikacyjnych. Marynarkę Wojenną tworzą: 3 Flotylla Okrętów, 8 Flotylla Obrony Wybrzeża, Gdyńska Brygada Lotnictwa Marynarki Wojennej.

4. **Wojska Specjalne**, odpowiadające za prowadzenie operacji specjalnych w kraju i za granicą, mające strukturę opartą na samodzielnych oddziałach i pododdziałach złożonych ze specjalnie wyszkolonych → *ż o ł n i e r z y* [t. 4] o dużym stopniu specjalizacji.
5. → **Wojska Obrony Terytorialnej**, gotowe do ochrony ludności przed skutkami klęsk żywiołowych, do likwidacji ich skutków, do ochrony mienia, akcji poszukiwawczych oraz do ratowania lub → *o c h r o n y z d r o w i a* [t. 3] i życia ludzkiego, a także do udziału w realizacji zadań z zakresu zarządzania kryzysowego.
6. **Żandarmeria Wojskowa**, jako wydzielona służba, gotowa do ochrony porządku publicznego na terenach i w obiektach jednostek wojskowych oraz w miejscach publicznych, jak również do udziału w narodowym systemie reagowania kryzysowego.
7. → **Służba Wywiadu Wojskowego** [t. 4], odpowiadająca za zdobywanie, gromadzenie, przetwarzanie, systematyzację, ochronę i dystrybucję informacji przeznaczonych na potrzeby Sił Zbrojnych RP. Gromadzone informacje dotyczą głównie: obcych sił zbrojnych, gospodarki, nowych technik (zwłaszcza wojskowych), a także ukształtowania terenu bądź warunków pogodowych na danym terenie.
8. → **Służba Kontrwywiadu Wojskowego** [t. 4], która przeciwdziała zdobywaniu, gromadzeniu i przetwarzaniu informacji zdobywanych przez obce siły zbrojne w Polsce.

Podsystem niemilitarny tworzą pozamilitarne struktury obronne. W ich skład wchodzi: administracja rządowa, samorząd terytorialny, inne podmioty i instytucje państwowe, jak również przedsiębiorcy, na których nałożono obowiązek realizacji zadań na rzecz obronności państwa. Siły Zbrojne RP są głównym elementem systemu obronnego państwa, przeznaczonym do skutecznej i sprawnej realizacji polityki bezpieczeństwa i polityki obronnej. Utrzymują gotowość do:

- 1) zagwarantowania obrony państwa i przeciwstawienia się → *a g r e s j i* [t. 1], a w jej ramach do: obrony i ochrony nienaruszalności granic RP, udziału w działaniach antyterrorystycznych w kraju i poza nim, udziału w rozwiązywaniu lokalnego lub regionalnego → *k o n f l i k t u z b r o j n e g o* na obszarze odpowiedzialności NATO lub poza nim, udziału w operacji obronnej poza obszarem kraju odpowiednio do zobowiązań sojuszniczych w ramach artykułu 5. traktatu NATO, prowadzenia strategicznej operacji obronnej na terytorium RP;
- 2) udziału w procesie stabilizacji sytuacji międzynarodowej oraz w operacjach reagowania kryzysowego i humanitarnych, poprzez udział w operacjach pokojowych i reagowania kryzysowego prowadzonych przez NATO, UE, ONZ oraz w innych operacjach wynikających z porozumień międzynarodowych, jak również w operacjach humanitarnych prowadzonych przez organizacje międzynarodowe,

rządowe i inne, a także do współpracy wojskową w zakresie rozwoju i stosowania środków budowy zaufania i bezpieczeństwa;

- 3) wspierania bezpieczeństwa wewnętrznego oraz pomocy społeczeństwu, poprzez monitorowanie i ochronę przestrzeni powietrznej, wspieranie ochrony granicy lądowej i wód terytorialnych, prowadzenie działalności rozpoznawczej i wywiadowczej, monitorowanie skażeń promieniotwórczych, chemicznych i biologicznych na terytorium kraju, oczyszczanie terenu z materiałów wybuchowych i przedmiotów niebezpiecznych pochodzenia wojskowego, prowadzenie działań poszukiwawczo-ratowniczych, pomoc władzom państwowym, administracji publicznej oraz społeczeństwu w reagowaniu na zagrożenia.

Podsystem niemilitarny – pozamilitarne struktury obronne – tworzą:

- administracja rządowa;
- samorząd terytorialny;
- inne podmioty i instytucje państwowe;
- przedsiębiorcy, na których nałożono obowiązek realizacji zadań na rzecz obrony (obronności) państwa. Podsystem niemilitarny realizuje zadania związane z zapewnieniem sprawnego i bezpiecznego funkcjonowania państwa oraz z zasilaniem zasobami ludzkimi i materiałowymi Sił Zbrojnych RP oraz jednostek organizacyjnych odpowiedzialnych za bezpieczeństwo wewnętrzne państwa. Ponadto zajmuje się realizacją zadań wynikających z pełnienia funkcji państwa-gospodarza.

Marek Pietrzyk

M. Jasińska, *Rola i zadania Sił Zbrojnych RP w systemie obronnym państwa*, „Obronność. Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej” 2012, nr 1; Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483; *Obronność. Potencjał obronny RP*, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2013; *Strategia bezpieczeństwa narodowego RP*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2014; *Strategia obronności RP*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2009; Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. 2018, poz. 1459.

OCHRONA LUDNOŚCI – podstawowe warunki ochrony obywateli, które musi zapewnić państwo w sytuacji $\rightarrow k r y z y s u$ [t. 2] i $\rightarrow z a g r o ż e n i a$ [t. 4]. Konstruowany system obrony III Rzeczypospolitej już w swoich założeniach uwzględnia szeroki współdział obywateli w wypełnianiu wielu obowiązków na rzecz $\rightarrow b e z p i e - c z e ń s t w a$ n a r o d o w e g o [t. 1]. Istotą społeczeństw demokratycznych jest ich samoorganizacja, samorządność oraz obywatelskie zaangażowanie w wiele sfer działalności państwowej i regionalnej. Taką szczególną sferą, która bez udziału samych obywateli nie może funkcjonować poprawnie, jest samoobrona jako forma działania w zakresie ochrony ludności i ratownictwa.

Wśród wielu uwarunkowań, które decydują o zaangażowaniu obywateli na rzecz działań w zakresie samoobrony wobec siebie, regionu i państwa, szczególną rolę

odgrywa poziom ich świadomości obronnej. Wojsko broni się i walczy zawodowo. → L u d n o ś ć c y w i l n a musi tę funkcję spełniać równolegle do swoich codziennych czynności. W społecznościach zatem z konieczności przeważają metody obrony natury zbiorowej. Te z kolei pociągają za sobą trudności związane z racjonalnym podziałem uprawnień i czynności oraz utrzymaniem świadomości określonych środowisk na poziomie niezbędnym do przeprowadzenia każdej akcji zbiorowej. W tym miejscu należy zaznaczyć, że akcja wspólna nie przekreśla akcji indywidualnej oraz samoobrony indywidualnej każdego obywatela w sytuacji nadzwyczajnych zagrożeń, zarówno w czasie pokoju, jak i w okresie wojny. Ochrona ludności i ratownictwo są bez wątpienia jedną ze sfer ochrony cywilnej, w której aktywność obywateli i organizacji pozarządowych powinny być najbardziej rozwinięte.

Ochrona ludności, rozumiana jako zapewnienie bezpieczeństwa życiu i zdrowiu ludzi i ich mieniu oraz sprzyjających warunków środowiska naturalnego do ich przeżycia, zajmuje istotne miejsce w agendzie działań Unii Europejskiej. Zaliczenie ochrony ludności do kompetencji wspierających UE ma daleko idące konsekwencje prawne – wpływa na zakres działań możliwych do podjęcia na poziomie ponadnarodowym w tym przedmiocie. Wykonując swoją kompetencję w zakresie prowadzenia działań w celu wspierania, koordynowania lub uzupełniania zabiegów państw członkowskich w sferze ochrony ludności, UE nie zastępuje ani nie eliminuje kompetencji państw członkowskich w tej dziedzinie, a przyjęte przez nią akty prawa unijnego nie mogą prowadzić do harmonizacji przepisów ustawowych i wykonawczych państw członkowskich. Taka konstrukcja prawna w pierwszej kolejności obarcza państwa członkowskie odpowiedzialnością za podejmowanie wszelkich działań zmierzających do ochrony ludności, mienia oraz środowiska naturalnego w sytuacjach zagrożeń oraz działań ratowniczych. Unia jedynie wspiera i uzupełnia ich działania na poziomie krajowym, regionalnym i lokalnym w zakresie prewencji i reagowania na klęski żywiołowe lub katastrofy spowodowane przez człowieka. Realizując swoją kompetencję w sferze ochrony ludności, UE jest związana zasadą subsydiarności. Oznacza to, że Unia podejmuje działania w tej dziedzinie jej niewyłącznych kompetencji

[...] tylko wówczas i tylko w takim zakresie, w jakim cele zamierzonego działania nie mogą zostać osiągnięte w sposób wystarczający przez państwa członkowskie, zarówno na poziomie centralnym, jak i regionalnym oraz lokalnym, i jeśli ze względu na rozmiary lub skutki proponowanego działania możliwe jest lepsze ich osiągnięcie na poziomie Unii.

Istotą działań UE podejmowanych w dziedzinie ochrony ludności jest zachęcanie do współpracy państw członkowskich w celu zwiększenia skuteczności systemów zapobiegania klęskom żywiołowym lub katastrofom spowodowanym przez człowieka i ochrony przed nimi, w szczególności przez wspieranie i uzupełnianie działań państw członkowskich na poziomie krajowym, regionalnym i lokalnym w zakresie zapobiegania zagrożeniom, przygotowanie personelu ochrony ludności i reagowania na klęski

żywiolowe lub katastrofy spowodowane przez człowieka na terytorium Unii, wspieranie szybkiej i skutecznej współpracy operacyjnej krajowych służb ochrony ludności na terytorium Unii oraz wspieranie spójności międzynarodowych działań w zakresie ochrony ludności. Aby zrealizować te cele, Parlament Europejski i Rada w drodze zwykłej procedury ustawodawczej ustanawiają szczególne środki w celu uzupełnienia działań podejmowanych w państwach członkowskich, z wyłączeniem jednak jakiegokolwiek harmonizacji ich przepisów ustawowych i wykonawczych. Zasadniczym elementem ochrony ludności w Polsce, wykonującym działania zarówno doraźne, z zakresu reagowania na zagrożenia, jak i stosownego planowania, są naczelne i centralne organizacje administracji publicznej, czyli właściwi ministrowie, komendant → **P a ń s t w o - w e j S t r a ż y P o ż a r n e j (PSP)**, szef Obrony Cywilnej Kraju (zob. → **o b r o n a c y w i l n a**) oraz naczelnicy inspektorzy. Organami właściwymi w sprawach ochrony ludności pozostają terenowe organy administracji publicznej – wojewodowie, starostowie, wójtowie lub burmistrzowie (prezydenci miast) przy wsparciu rad powiatu, zarządu województwa, marszałka województwa, oraz komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej i ministrowie kierujący działami administracji rządowej, nadzorujący podmioty realizujące zadania z zakresu ochrony ludności. Kluczowe wydaje się koordynowanie działań ratowniczych oraz kierowanie siłami ratowniczymi i ewakuacją ludności przy pomocy miejskiego zespołu reagowania, mobilizacyjne przygotowanie do rozwinięcia służb w celu realizacji zadań ochrony ludności cywilnej w okresie wojny, organizacja szkolenia ludności w zakresie powszechnej samoobrony.

Zasadniczym zadaniem państwa jest zapewnienie obywatelom ochrony życia i mienia w każdym czasie i w każdych warunkach. Dokładnie precyzują to zawarte w konstytucji gwarancje ochrony przed katastrofalnymi zagrożeniami przemysłowymi, klęskami żywiołowymi i skutkami działań zbrojnych. Organy administracji rządowej i samorządowej zostały zobligowane do sprostania tym zadaniom zarówno w czasie pokoju, jak i podczas wojny. Ochronie ludności i likwidacji lokalnych zagrożeń w czasie pokoju służą etatowe siły ratownicze (straż pożarna, → **p o l i c j a**, służby medyczne, sanitarno-epidemiologiczne, weterynaryjne, ochrony środowiska i inne) oraz wydzielone pododdziały sił zbrojnych, a także – przy znacznych rozmiarach zagrożenia – ludność cywilna. Mają one za zadanie udzielać niezbędnej pomocy, jeśli wystąpią wypadki drogowe, kolejowe, awarie sieci elektrycznych i gazowych. Ratownictwem w okresie pokoju kieruje wyznaczona osoba z PSP, która koordynuje podejmowane działania z właściwym miejscowo organem samorządu terytorialnego (wójtem, burmistrzem, starostą, wojewodą – zależnie od rozmiaru zagrożenia). W okresie wojny likwidacją nadzwyczajnych zagrożeń zajmują się wszelkie siły i środki będące w dyspozycji na danym obszarze, pod kierownictwem właściwego miejscowo organu ds. obrony cywilnej (wójta, burmistrza, starosty, wojewody – zależnie od rozmiaru zagrożenia). W razie niewystarczających predyspozycji, kompetencji osoby odpowiedzialnej organy zwierzchnie mają prawo wyznaczyć inną kompetentną osobę. Niewątpliwie

to Państwowa Straż Pożarna pełni jedną z najważniejszych funkcji spośród wszelkich służb ratownictwa i ochrony ludności. Stanowi zawodową, umundurowaną i wyposażoną w specjalistyczny sprzęt formację, powołaną do walki z pożarami, klęskami żywiołowymi i innymi miejscowymi zagrożeniami. To siła interwencyjna podczas zdarzeń katastrofalnych. W podsystemie ratownictwa i ochrony ludności jej działania są wspierane przez inne służby, straże i instytucje państwowe, a także przez sieć organizacji pozarządowych. Zakres zadań PSP od momentu jej powołania uległ znacznemu rozszerzeniu. Straż nie kojarzy się już li tylko z gaszeniem pożarów, obecnie wszyscy zdają sobie sprawę, że podejmuje ona działania związane z organizowaniem i prowadzeniem akcji ratowniczych w sytuacjach kryzysowych, obejmujących m.in. katastrofy i wypadki komunikacyjne, budowlane czy związane z niebezpiecznymi substancjami. Działania w zakresie ochrony ludności w sposób bezpośredni podejmują przede wszystkim państwowe służby ratownicze (PSP, zawodowe straże pożarne, państwowe ratownictwo morskie, medyczne, chemiczne, radiacyjne, techniczne), organizacje ratownicze o charakterze społecznym (Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, Polski Czerwony Krzyż), a także prywatne firmy ratownicze. Ochrona ludności znajduje się również wśród obowiązków obrony cywilnej. Ponadto zajmują się nią służby ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego, jak policja, → *straż miejska / gminna* [t. 4], Straż Ochrony Kolei czy prywatne agencje ochrony. W przypadku gdy wyżej wymienione podmioty nie radzą sobie w obliczu zaistniałej → *sytuacji kryzysowej* [t. 4], wszelkie działania związane z ochroną ludności przejmują → *Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej* [t. 4].

Ratownictwo oznacza działalność prowadzoną na wszelkich szczeblach organizacji państwa we wszystkich stanach (w czasie pokoju, kryzysu i wojny) za pomocą różnorodnych metod, sił i środków – która zmierza do ratowania życia ludzkiego i dóbr materialnych. Istotne jest, aby Rzeczpospolita Polska dysponowała nowoczesnym, prężnym, skoordynowanym w działaniu podsystemem ochrony ludności i ratownictwa. Istniejące bądź potencjalne niebezpieczeństwa warunkują działania wyspecjalizowanych służb monitorujących systemy zdolne do wykrycia oraz identyfikacji zagrożeń, a następnie dostarczenie danych do ostrzegania i alarmowania ludności oraz stanów osobowych znajdujących się w prognozowanych rejonach zagrożenia. Warto, aby takie jednostki mogły prowadzić swoje prace i udoskonalać osiągnięte metody postępowania. Ustawiczne kształcenie osób zaangażowanych w tworzenie podsystemu ochrony ludności i ratownictwa oraz weryfikacja rozwiązań proceduralnych w nim przyjętych objawia się licznymi treningami i ćwiczeniami. Podsystem ratownictwa i ochrony ludności odgrywa istotną rolę w → *systemie bezpieczeństwa narodu w e g o* [t. 4] naszego państwa. Warto, aby ze względu na wydzielony obszar działania podległe służby były dobrze skoordynowane, a ich kompetencje właściwie przydzielone. Służby ratownictwa i ochrony ludności powinny być wyposażone w wiedzę

o zagrożeniach – ich rodzaju i skutkach oraz o skali występowania w odniesieniu do ludzi, zwierząt, środowiska i dóbr materialnych.

Lukasz Czekaj

Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej; Art. 5 ust. 1 TUE (Traktat o Unii Europejskiej, wersja skonsolidowana), Dz. Urz. UE C 326 z 26.10.2012; Ł. Czekaj, Ochrona ludności, [w:] Vademecum bezpieczeństwa, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; R. Kalinowski, Organizacja i prowadzenie akcji ratunkowej podczas likwidacji skutków nadzwyczajnych zagrożeń w czasie pokoju, AON, Warszawa 1992; W. Kitler, Bezpieczeństwo narodowe RP. Podstawowe kategorie, AON, Warszawa 2011; Z. Krasnodębski, Rozumienie ludzkiego zachowania, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1986; P. Łubiński, Ochrona ludności cywilnej. Ochrona uchodźców, [w:] Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych, Z. Falkowski (red.), Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej, Warszawa 2014; J. Maliszewska-Nienartowicz, System instytucjonalny i prawny Unii Europejskiej, TNOiK–Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierowania „Dom Organizatora”, Toruń 2010; B. Michailiuk, Miejsce ochrony ludności i ratownictwa w systemie bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, „Zeszyty Naukowe WSEI”, seria: Administracja, 2015, nr 5 (1); A. Skrabacz, Zagrożenie bezpieczeństwa państwa, „Wiedza Obronna. Kwartalnik Towarzystwa Wiedzy Obronnej” 2002, nr 2 (201); K. Żegnałek, Dydaktyka obronna, Departament Społeczno-Wychowawczy MON, Warszawa 2001.

OCHOTNICZE STRAŻE POŻARNE (OSP) – organizacje pozarządowe profesjonalnie działające w Polsce na rzecz → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] państwa. OSP są jednostkami umundurowanymi, wyposażonymi w sprzęt specjalistyczny. Jako istotny element Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego (KSRG), ochotnicze straże pożarne współdziałają z jednostkami organizacyjnymi → P a ń s t w o w e j S t r a ż y P o ż a r n e j [t. 3] (PSP), a także z innymi podmiotami oraz z instytucjami w celu zapewnienia szeroko rozumianego bezpieczeństwa obywateli na terenie swego działania (miasta i gminy). OSP mogą również wspomagać sąsiednie obszary w ramach tzw. odwołów operacyjnych lub uzgodnień o pomocy wzajemnej. Ponadto ochotnicze straże pożarne stanowią przykład dodatkowej formy samoorganizowania się małych społeczeństw lokalnych, a tym samym zaspokajają ich podstawowe potrzeby w zakresie bezpieczeństwa.

Współpraca OSP w ramach KSRG polega głównie na współdziałaniu podczas krajowych akcji ratowniczych z udziałem specjalistów, grup ratowniczych, na tworzeniu wspólnych programów szkoleniowych z zakresu zasad udzielania pierwszej pomocy i stosowania podstawowych technik ratowniczych, na tworzeniu programów informujących o → z a g r o ż e n i a c h [t. 4] katastrofami, → k l ę s k a m i ż y w i o ł o w y m i , pożarami i innymi skutkami sił przyrody lub działalności człowieka, a także na udostępnianiu zasobów na potrzeby akcji ratunkowych i szkoleń.

Od maja 2021 r. ochotnicze straże pożarne mogą również współdziałać z Wojskami Obrony Terytorialnej w zakresie niezbędnym do realizacji ich zadań. Formy oraz zasady tej współpracy określa w drodze rozporządzenia minister właściwy do spraw wewnętrznych, w porozumieniu z Ministrem Obrony Narodowej.

Funkcjonowanie ochotniczych straży pożarnych opiera się na przepisach ustawy z 7 kwietnia 1989 r. – Prawo o stowarzyszeniach, a także ustawy z 24 sierpnia 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej.

Głównymi zadaniami realizowanymi przez jednostki OSP (również tymi wykonywanymi w ramach KSRG) są: 1) walka z pożarami, klęskami żywiołowymi lub innymi miejscowymi zagrożeniami; 2) ratownictwo techniczne (zwłaszcza na drogach); 3) ewakuacja poszkodowanych lub zagrożonych ludzi i zwierząt, a także zagrożonego mienia; 4) oznakowanie i zabezpieczenie obszarów prowadzenia działań ratowniczych; 5) prowadzenie działań ratowniczych na obszarach wodnych (także w czasie powodzi); 6) usuwanie skutków zdarzeń, zwłaszcza tych spowodowanych anomaliami pogodowymi; 7) udzielanie pomocy socjalnej poszkodowanym; 8) propagowanie zasad udzielania pierwszej pomocy poszkodowanym w wyniku pożaru, klęski żywiołowej lub innego miejscowego zagrożenia; 9) organizowanie przedsięwzięć służących krzewieniu sportu i kultury fizycznej na rzecz rozwijania sprawności wykorzystywanej w działaniach ratowniczych; 10) organizowanie przedsięwzięć oświatowo-kulturalnych propagujących wiedzę i umiejętności w zakresie ochrony przeciwpożarowej; 11) upowszechnianie i wspieranie form współdziałania między lokalnymi partnerami społecznymi i gospodarczymi w zakresie ochrony przeciwpożarowej.

Najbardziej efektywnymi jednostkami OSP są te włączone do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Zakres, szczegółowe warunki i tryb włączania jednostek ochrony przeciwpożarowej do KSRG określa – w drodze rozporządzenia – minister właściwy do spraw wewnętrznych. Do KSRG może zostać włączona jednostka uwzględniona w zbiorczym planie sieci podmiotu systemu, dysponująca siłami i środkami przewidzianymi do wykorzystania w powiatowym lub wojewódzkim planie sieci podmiotów. Ponadto każda jednostka OSP wyrażająca aspiracje do włączenia do KSRG musi spełnić 2 istotne warunki, określone w rozporządzeniu. Po pierwsze – musi pozostawać w gotowości do podejmowania działań ratowniczych. Po drugie – musi posiadać: 1) co najmniej jeden średni lub ciężki samochód ratowniczo-gaśniczy; 2) co najmniej 12 wyszkolonych ratowników; 3) efektywny system łączności powiadamiania i alarmowania; 4) sprzęt zapewniający łączność w sieci radiowej systemu na potrzeby działań ratowniczych. Do KSRG może zostać również włączona jednostka, która jest wyposażona i której ratownicy są wyszkoleni na poziomie umożliwiającym realizację specjalistycznych czynności ratowniczych, jeżeli jej działalność ma zastosowanie w warunkach przewidzianych w planie ratowniczym. Za ocenę stopnia spełnienia tych warunków przez daną jednostkę odpowiadają właściwy miejscowo komendant powiatowy (miejski) i komendant wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej. Przed oficjalnym włączeniem jednostki do systemu zawiera się na czas określony porozumienie między właściwym miejscowo komendantem powiatowym (miejskim) Państwowej Straży Pożarnej, tą jednostką a wójtem gminy, burmistrzem lub prezydentem. Treść porozumienia dotyczy przede wszystkim: 1) deklarowanej

gotowości operacyjnej, w tym sił i środków jednostki przewidzianych do wykorzystania w systemie; 2) zadań ratowniczych nałożonych na jednostkę w ramach KSRG; 3) wymaganej liczby i wymaganego poziomu wyszkolenia ratowników w jednostce; 4) sposobu utrzymania stanu gotowości jednostki do działań ratowniczych (w zakresie: sprawności technicznej samochodów pożarniczych i ich wyposażenia, przygotowania ratowników do działań, przebiegu alarmowania oraz sposobu przekazywania informacji [t. 2] o aktualnej gotowości operacyjnej lub jej czasowego obniżenia); 5) sposobów alarmowania jednostki; 6) okresu obowiązywania i warunków rozwiązania porozumienia.

Ochotnicze straże pożarne w Polsce skupiają się w Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej (ZOSP RP), który stanowi ogólnopolskie, samorządne i trwałe zrzeszenie, kontynuujące tradycje ruchu strażackiego, zapoczątkowanego w 1865 r. Zarówno OSP, jak i ZOSP RP są organizacjami pozarządowymi i nie działają dla osiągnięcia zysku.

ZOSP RP realizuje zadania użyteczności publicznej poprzez ochronę przeciwpożarową, ratownictwo oraz działalność kulturalno-oświatową. Zasadnicze cele ZOSP RP to: 1) aktywność na rzecz ochrony życia, zdrowia i mienia przed pożarami, klęskami żywiołowymi i zagrożeniami ekologicznymi lub innymi miejscowymi zagrożeniami; 2) rzecznictwo i reprezentowanie członków związku wobec organów administracji publicznej; 3) realizacja zadań z zakresu ochrony przeciwpożarowej zleconych przez organy administracji publicznej; 4) zaangażowanie w prace opiniodawcze do projektowanych aktów normatywnych z zakresu ochrony przeciwpożarowej; 5) podejmowanie działań proekologicznych; 6) informowanie o występujących zagrożeniach pożarowych i innych zagrożeniach miejscowych oraz o sposobach ich zapobiegania; 7) rozwijanie i upowszechnianie działalności kulturalnej, propagowanie kultury fizycznej i sportu, z jednoczesnym podejmowaniem pożarniczego i obronnego wychowania dzieci oraz młodzieży; 8) wspomaganie rozwoju wspólnot i społeczności lokalnych; 9) rozwijanie współpracy regionalnej i międzyregionalnej; 10) promocja inicjatyw oraz liderów lokalnych, dialogu społecznego i rozwoju społeczeństwa obywatelskiego [t. 4]; 11) podtrzymywanie tradycji narodowej poprzez propagowanie wartości patriotycznych oraz rozwój świadomości narodowej, obywatelskiej i kulturowej; 12) upowszechnianie wiedzy i umiejętności na rzecz bezpieczeństwa; 13) pomoc humanitarna ofiarom katastrof, klęsk żywiołowych, konfliktów militarnych, zarówno w Polsce, jak i za granicą.

Ochotnicze straże pożarne zrzeszają swoich członków na zasadzie dobrowolności. Niemniej – zgodnie z przepisami ustawy o ochronie przeciwpożarowej – bezpośredni udział w akcjach ratowniczych mogą brać jedynie ochotnicy w przedziale wiekowym 18–65 lat, którzy mają aktualne badania lekarskie zezwalające na udział w akcjach oraz odbyli szkolenie pożarnicze organizowane przez Państwową Straż Pożarną lub gminę. Zasadniczymi celami szkolenia podstawowego strażaków ratowników – członków

OSP jest zdobyć wiedzy i umiejętności do realizacji podstawowych czynności ratowniczych (również gaśniczych, a także podczas powodzi) oraz nabycie umiejętności kierowania ruchem drogowym w trakcie działań ratowniczych. Program szkolenia, opracowany przez Biuro Szkolenia Komendy Głównej PSP, obejmuje 126 godzin (120 godzin zajęć dydaktycznych oraz 6 godzin egzaminu). W trakcie szkolenia porusza się zagadnienia teoretyczne oraz praktyczne dotyczące przede wszystkim:

- zasad organizacji ochrony przeciwpożarowej;
- potencjalnych zagrożeń w trakcie działań ratowniczych;
- zasad prowadzenia łączności z zastosowaniem znaków niewerbalnych;
- zasad prowadzenia łączności w sieciach radiowych UKF PSP;
- zasad, sposobów oraz technik ewakuacji strażaków, osób poszkodowanych, osób z dysfunkcjami, zwierząt i mienia;
- zasad udzielania pomocy przedmedycznej;
- charakterystyki sprzętu wykorzystywanego w trakcie działań ratowniczych i gaśniczych.

Dzięki szkoleniu podstawowemu słuchacze nabywają również pożądanych kompetencji społecznych, polegających m.in. na zdyscyplinowaniu, na gotowości do działania, na empatii, solidarności i koleżeństwie, na odpowiedzialności za zdrowie i życie własne, innych ratowników oraz osób poszkodowanych, a także na odpowiedzialności za stan środowiska naturalnego.

Po zdaniu egzaminu absolwenci szkolenia są uprawnieni:

- do prowadzenia podstawowych czynności ratowniczych w ramach zastępu podczas działań ratowniczych z wykorzystaniem sprzętu i wyposażenia technicznego przewidzianego w programie szkolenia;
- do prowadzenia działań ratowniczych w trakcie powodzi;
- do wydawania sygnałów i poleceń uczestnikom ruchu lub innym znajdującym się na drodze.

Należy jednak pamiętać, że członkowie OSP powinni także: ukończyć szkolenie z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, mieć zaświadczenie lekarskie potwierdzające zdolność do bezpośredniego udziału w działaniach ratowniczych (zgodnie z obowiązującymi aktami normatywnymi w tym zakresie), legitymować się ubezpieczeniem od następstw nieszczęśliwych wypadków, posiadać odpowiednie umundurowanie oraz sprzęt zgodny z dopuszczeniem do stosowania w jednostkach ochrony przeciwpożarowej.

Zgodnie z danymi na temat organizacji KSRG (stan na 1 września 2021 r.), w Polsce funkcjonuje łącznie ponad 16 tys. jednostek OSP, w tym 4656 jednostek włączono do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

Bez wątpienia ochotnicze straże pożarne stanowią jedne z najlepiej rozwiniętych organizacji pozarządowych funkcjonujących na rzecz ochrony ludności. Stanowią istotny filar bezpieczeństwa państwa, a ich aktywność, zwłaszcza w obszarze

bezpieczeństwa społeczności lokalnych, staje się swoistym czynnikiem mobilizującym organy państwowe do realizacji ich ustawowych zadań z zakresu zapewnienia bezpieczeństwa obywateli. Rosnące zaangażowanie organizacji pozarządowych, zwłaszcza ochotniczych straży pożarnych, w realizację zadań charakterystycznych dla zarządzania kryzysowego i ochrony ludności (także obrony cywilnej), potwierdza, że udział tzw. trzeciego sektora w zagwarantowaniu bezpieczeństwa państwa jest zatem nieoceniony i nieunikniony.

Julia Anna Gawęcka

J.A. Gawęcka, *Włączanie organizacji pozarządowych w struktury Obrony Cywilnej na przykładzie Ochotniczych Straży Pożarnych*, [w:] *Organizacje pozarządowe w zapewnianiu bezpieczeństwa państwa*, B. Pacek, T. Szmidtka, K. Jakubczak-Krawczyńska (red.), Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie, Piotrków Trybunalski 2017; Program szkolenia podstawowego strażaków ratowników ochotniczych straży pożarnych, Warszawa 2015; Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z dnia 15 września 2014 roku w sprawie zakresu, szczegółowych warunków i trybu włączania jednostek ochrony przeciwpożarowej do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego, Dz.U. 2014, poz. 1317; Ustawa o ochronie przeciwpożarowej z 24 sierpnia 1991 r., Dz.U. 1991, nr 81, poz. 351, z późn. zm.; Związek Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej, <http://www.zosprp.pl> (dostęp 13.11.2021), Statut Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej, §1 (dostęp 13.11.2021).

OCHRONA INFRASTRUKTURY KRYTYCZNEJ – pojęcie używane w Polsce od stosunkowo niedawna: pojawiło się w związku z naszą przynależnością do Unii Europejskiej oraz → N A T O [t. 3] i z wynikającą stąd koniecznością adaptowania na grunt narodowy nie tylko terminologii, lecz także stosownych rozporządzeń, decyzji i innych dokumentów normatywnych. → I n f r a s t r u k t u r ę k r y t y c z n ą [t. 2] zdefiniowano w polskim systemie prawnym, w Ustawie z dnia 26 kwietnia 2007 r. o → z a r z ą d z a n i u k r y z y s o w y m [t. 4], jako „systemy oraz wchodzące w ich skład powiązane ze sobą funkcjonalnie obiekty, w tym obiekty budowlane, urządzenia, instalacje, usługi kluczowe dla → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] państwa i jego obywateli oraz służące zapewnieniu sprawnego funkcjonowania organów administracji publicznej, a także instytucji i przedsiębiorców”. Składowymi infrastruktury krytycznej – zgodnie z przywołaną ustawą – są systemy: zaopatrzenia w energię i paliwa, łączności i sieci teleinformatycznych, finansowe, zaopatrzenia w żywność i wodę, → o c h r o n y z d r o w i a [t. 3], transportowe i komunikacyjne, ratownicze, zapewniające ciągłość działania administracji publicznej, produkcji, składowania, przechowywania i stosowania substancji chemicznych i promieniotwórczych, w tym – rurociągi substancji niebezpiecznych. Natomiast zgodnie z *Słownikiem terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego* infrastruktura krytyczna to „część infrastruktury organizacji mająca dla niej kluczowe znaczenie i której dysfunkcja może spowodować → z a g r o ż e n i e [t. 4] dla jej interesów i rozwoju”.

Konieczność ochrony infrastruktury krytycznej wynika z rozwoju cywilizacyjnego i postępu technicznego, które spowodowały uzależnienie funkcjonowania

pojedynczych osób, całych społeczeństw, a nawet – sprawnego funkcjonowania państw, od dostaw żywności i wody, od zaopatrzenia w energię, surowce energetyczne i paliwa, od zapewnienia możliwości przemieszczania osób, towarów i usług oraz od zapewnienia łączności, ochrony zdrowia, usług teleinformatycznych czy ciągłości działania administracji publicznej. W celu realizacji tych zadań zbudowano systemy niezbędne do sprawnego funkcjonowania państw i społeczeństw, a zarazem – do codziennego życia. Jednakże zniszczenie lub uszkodzenie jednego z tych systemów może powodować skutki trudne do przewidzenia oraz doprowadzić do zakłócenia funkcjonowania innych. Awarie lub uszkodzenia infrastruktury krytycznej mogą wynikać z usterek technicznych, błędów ludzkich, → k a t a s t r o f n a t u r a l n y c h [t. 2], ale nieraz okazują się zamierzone, powstałe w wyniku np. aktu terroru czy kradzieży. Ich skutki mogą dotyczyć dużego obszaru, zagrażać zdrowiu lub życiu obywateli, ich mieniu i środowisku naturalnemu, powodować olbrzymie straty ekonomiczne czy zakłócać funkcjonowanie państwa. Dlatego państwo jest odpowiedzialne za zapewnienie bezpieczeństwa i ciągłości pracy systemów zaopatrzenia, łączności, sieci teleinformatycznych, transportowych, ochrony zdrowia, a także za ciągłe funkcjonowanie instytucji publicznych.

Pojęcie *ochrona infrastruktury krytycznej* zdefiniowano prawnie w Ustawie z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym, zgodnie z którą są to „wszelkie działania zmierzające do zapewnienia funkcjonalności, ciągłości działań i integralności infrastruktury krytycznej w celu zapobiegania zagrożeniom, ryzykom lub słabym punktom oraz ograniczenia i neutralizacji ich skutków oraz szybkiego odtworzenia tej infrastruktury na wypadek awarii, ataków oraz innych zdarzeń zakłócających jej prawidłowe funkcjonowanie”. Do zadań z zakresu ochrony infrastruktury krytycznej zaliczono: gromadzenie i przetwarzanie informacji dotyczących zagrożeń infrastruktury krytycznej, opracowywanie i wdrażanie procedur na wypadek wystąpienia zagrożeń infrastruktury krytycznej, odtwarzanie infrastruktury krytycznej oraz współpracę między administracją publiczną a właścicielami oraz posiadaczami samoistnymi i zależnymi obiektów, instalacji lub urządzeń infrastruktury krytycznej w zakresie jej ochrony. W Polsce uregulowania prawne dotyczące ochrony infrastruktury krytycznej ujęto w Ustawie z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym, a w systemie zarządzania kryzysowego zadania z zakresu ochrony infrastruktury krytycznej realizuje się na wszystkich szczeblach tego systemu. Organy decyzyjne na każdym poziomie systemu (Dyrektor Rządowego Centrum Bezpieczeństwa – na poziomie krajowym) są odpowiedzialne za organizację realizacji zadań z zakresu ochrony infrastruktury krytycznej. Do zadań Rządowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego należy m.in. opiniowanie potrzeb w zakresie odtwarzania infrastruktury lub przywrócenia jej pierwotnego charakteru. Przez organy doradcze – zespoły zarządzania kryzysowego ministrów kierujących działami administracji rządowej oraz kierowników urzędów centralnych – są opiniowane wykazy obiektów, instalacji i urządzeń wchodzących

w skład infrastruktury krytycznej w ramach swoich właściwości. Szef → A g e n - c j i B e z p i e c z e ń s t w a W e w n ę t r z n e g o [t. 1], w razie podjęcia informacji o możliwości wystąpienia ataku terrorystycznego zagrażającego infrastrukturze krytycznej, może udzielać zaleceń i niezbędnych informacji podmiotom zagrożonym tymi atakami. Natomiast organy administracji publicznej, posiadacze samoistni i zależni obiektów, instalacji lub urządzeń infrastruktury krytycznej są obowiązani niezwłocznie przekazywać Szefowi Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego informacje dotyczące zagrożeń o charakterze terrorystycznym dla tej infrastruktury krytycznej, będące w ich posiadaniu. Na poziomie wojewódzkim systemu zarządzania kryzysowego wojewoda jest odpowiedzialny za gromadzenie i przetwarzanie informacji dotyczących infrastruktury krytycznej zlokalizowanej na terenie województwa.

Ochrona infrastruktury krytycznej zajmuje istotne miejsce w planach zarządzania kryzysowego, a ponadto właściciele oraz posiadacze samoistni i zależni obiektów, instalacji lub urządzeń infrastruktury krytycznej mają obowiązek ich ochrony, zwłaszcza przez przygotowanie i wdrażanie, stosownie do przewidywanych zagrożeń, planów ochrony infrastruktury krytycznej. Jednocześnie Rada Ministrów przyjmuje, w drodze uchwały, Narodowy Program Ochrony Infrastruktury Krytycznej, którego celem jest stworzenie warunków do poprawy bezpieczeństwa infrastruktury krytycznej. Plany zarządzania kryzysowego zawierają m.in. charakterystykę zagrożeń oraz ocenę ryzyka ich wystąpienia, w tym dotyczących infrastruktury krytycznej, procedury realizacji zadań z zakresu zarządzania kryzysowego, w tym związane z ochroną infrastruktury krytycznej, wykaz infrastruktury krytycznej znajdującej się – odpowiednio – naterenie województwa, powiatu lub gminy, a objętej planem zarządzania kryzysowego, oraz priorytety w zakresie ochrony oraz odtwarzania infrastruktury krytycznej.

W planach zarządzania kryzysowego do głównych zagrożeń dla systemów i obiektów infrastruktury krytycznej zaliczono m.in.: powódzie, pożary, zakłócenia w dostawach energii elektrycznej, paliw płynnych i gazu, silne mrozy, intensywne opady śniegu, huragany, katastrofy budowlane oraz zagrożenia terrorystyczne i w → c y - b e r p r z e s t r z e n i [t. 1]. W ramach procedur realizacji zadań z zakresu zarządzania kryzysowego, w tym – związanych z ochroną infrastruktury krytycznej, w Krajowym Planie Zarządzania Kryzysowego ograniczono się do określenia zadań głównych uczestników ochrony infrastruktury krytycznej, do których zaliczono: Rządowe Centrum Bezpieczeństwa, ministra odpowiedzialnego za dany system, osobę kontaktową jako przedstawiciela operatora, wojewodę i Szefa ABW. Zadania, dostosowane do kompetencji uczestników ochrony infrastruktury krytycznej, dotyczą głównie: realizacji zadań planistycznych, wymiany informacji, koordynowania realizacji wykonania zadań oraz współpracy z zakresu ochrony i odtworzenia infrastruktury krytycznej. Natomiast w planach poziomu wojewódzkiego, powiatowego i gminnego ujęto procedury postępowania podmiotu wykonawczego w razie wystąpienia danego rodzaju zagrożenia.

Jednocześnie w ramach określenia priorytetów w zakresie ochrony i odtwarzania infrastruktury krytycznej uwzględniono w planach zarządzania kryzysowego jak najszybsze łagodzenie i zmniejszenie skutków zagrożeń powodujących zaburzenia jej funkcjonowania oraz jak najszybsze odtworzenie funkcji przez nią realizowanych. W razie zagrożenia priorytety w zakresie ochrony oraz odtwarzania infrastruktury krytycznej mogą zmieniać się dynamicznie wraz z rozwojem sytuacji kryzysowej i są zależne od wielu czynników.

W aspekcie ochrony infrastruktury krytycznej w zarządzaniu kryzysowym ważny jest etap odbudowy, w którym odtwarza się zasoby infrastruktury krytycznej – co określono nawet w ustawowej definicji zarządzania kryzysowego – a jednym z ustawowych zadań planowania cywilnego jest przygotowanie rozwiązań w razie zniszczenia lub zakłócenia funkcjonowania infrastruktury krytycznej, które to rozwiązania w planach zarządzania kryzysowego ograniczają się do wyznaczenia podmiotów wiodących i wspomagających w fazie odbudowy, przez którą należy rozumieć usuwanie skutków sytuacji kryzysowych oraz odtwarzanie zasobów i infrastruktury krytycznej – podczas każdego rodzaju zagrożenia – w formie siatki bezpieczeństwa.

Natomiast szczegółowe rozwiązania w razie zniszczenia lub zakłócenia funkcjonowania infrastruktury krytycznej ujęto w planach ochrony infrastruktury krytycznej. Właściciele oraz posiadacze samoistni i zależni obiektów, instalacji lub urządzeń infrastruktury krytycznej mają obowiązek ich ochrony, zwłaszcza przez przygotowanie i wdrażanie – stosownie do przewidywanych zagrożeń – planów ochrony infrastruktury krytycznej oraz utrzymywanie własnych systemów rezerwowych zapewniających bezpieczeństwo i podtrzymujących funkcjonowanie tej infrastruktury do czasu jej pełnego odtworzenia. Plan ochrony infrastruktury krytycznej zawiera dane ogólne dotyczące nazwy, rodzaju, lokalizacji i charakterystyki infrastruktury krytycznej, a odnoszące się do zagrożeń dla infrastruktury krytycznej oraz do oceny ryzyka ich wystąpienia wraz z przewidywanymi scenariuszami rozwoju zdarzeń, do zależności infrastruktury krytycznej od pozostałych systemów infrastruktury krytycznej oraz do możliwości zakłócenia jej funkcjonowania w wyniku zakłóceń powstałych w pozostałych systemach infrastruktury krytycznej, do zasobów możliwych do wykorzystania w celu ochrony infrastruktury krytycznej – zarówno własnych, jak i należących do organów właściwych terytorialnie. Ten plan przewiduje zasadnicze warianty działania w sytuacji zagrożenia lub zakłócenia funkcjonowania infrastruktury krytycznej, zapewnienia ciągłości jej funkcjonowania i sposoby jej odtwarzania. Jednocześnie w planie uwzględnia się zasady współpracy z właściwymi miejscowo centrami zarządzania kryzysowego i z organami administracji publicznej, a więc z organami decyzyjnymi w systemie zarządzania kryzysowego.

W celu stworzenia warunków do poprawy bezpieczeństwa infrastruktury krytycznej, zwłaszcza w zakresie: zapobiegania zakłóceniom funkcjonowania infrastruktury krytycznej, przygotowania na sytuacje kryzysowe mogące niekorzystnie wpłynąć

na infrastrukturę krytyczną, reagowania w sytuacjach zniszczenia lub zakłócenia funkcjonowania infrastruktury krytycznej oraz odtwarzania infrastruktury krytycznej, Rada Ministrów przyjmuje – w drodze uchwały – Narodowy Program Ochrony Infrastruktury Krytycznej. Program, zakładający sześcioletni okres na osiągnięcie celów głównych, jest aktualizowany nie rzadziej niż raz na 2 lata i określa:

- narodowe priorytety, cele, wymagania oraz standardy, służące zapewnieniu sprawnego funkcjonowania infrastruktury krytycznej;
- ministrów kierujących działami administracji rządowej i kierowników urzędów centralnych odpowiedzialnych za systemy: zaopatrzenia w energię, surowce energetyczne i paliwa, łączności, sieci teleinformatycznych, finansowe, zaopatrzenia w żywność, zaopatrzenia w wodę, ochrony zdrowia, transportowe, ratownicze, zapewniające ciągłość działania administracji publicznej, produkcji, składowania, przechowywania i stosowania substancji chemicznych i promieniotwórczych (w tym – rurociągi substancji niebezpiecznych);
- szczegółowe kryteria pozwalające wyodrębnić obiekty, instalacje, urządzenia i usługi wchodzące w skład systemów infrastruktury krytycznej, z uwagi na ich znaczenie dla funkcjonowania państwa i dla zaspokojenia potrzeb obywateli.

Program jest adresowany zwłaszcza do administracji rządowej, operatorów infrastruktury krytycznej, podmiotów gospodarczych i organizacji realizujących zadania ochrony infrastruktury krytycznej, ale również do środowiska naukowego w zakresie badań naukowych i nastawionych na wdrożenia prac rozwojowych, a także do społeczeństwa – w celu upowszechnienia rozwiązań i dobrych praktyk z zakresu ochrony, zastosowania ich w życiu codziennym i podniesienia indywidualnej odporności na zagrożenia.

Zapewnienie ochrony infrastruktury krytycznej jest elementem zapewnienia → bezpieczeństwa narodowego [t. 1], stabilności funkcjonowania i rozwoju gospodarki, jest również elementem zapewnienia prawidłowego funkcjonowania państwa, społeczeństwa, a nawet jego pojedynczych obywateli. Jednocześnie rozwój technologiczny staje się przyczyną zwiększanie uzależniania się gospodarki od systemów energetycznych, telekomunikacyjnych, pocztowych, teleinformatycznych, finansowych czy bankowych. Również społeczeństwo i pojedynczy obywatele są uzależnieni od – ułatwiających życie codzienne – dostaw energii, żywności i wody, opieki zdrowotnej czy szerokiej gamy usług transportowych, teleinformatycznych, finansowych i bankowych. Ze strony właścicieli infrastruktury krytycznej wymaga to zastosowania przez nich właściwej ochrony tych systemów i zapewnienia ciągłości ich funkcjonowania.

Janusz Falecki

J. Falecki, *Dylematy zarządzania kryzysowego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Oficyna Wydawnicza „Humanitas”, Sosnowiec 2016; W. Lidwa, W. Krzeszowski, W. Więcek, P. Kamiński, *Ochrona infrastruktury krytycznej*, AON, Warszawa 2012; Narodowy Program Ochrony

Infrastruktury Krytycznej, przyjęty uchwałą Rady Ministrów nr 210/2015 z dnia 2 listopada 2015 r. z uwzględnieniem Uchwały nr 116/2020 Rady Ministrów z dnia 13 sierpnia 2020 r. zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia Narodowego Programu Ochrony Infrastruktury Krytycznej; Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 kwietnia 2010 r. w sprawie planów ochrony infrastruktury krytycznej, Dz.U. 2010, nr 83, poz. 542; W. Skomra, *Ochrona infrastruktury krytycznej w systemie zarządzania kryzysowego*, [w:] *Ochrona infrastruktury krytycznej*, A. Tyburska (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji, Szczytno 2010; Ustawa z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym, Dz.U. 2007, nr 89, poz. 590 z późn. zm.

OCHRONA WŁASNOŚCI INTELEKTUALNEJ W SIECI – zespół uregulowań prawnych i czynności zmierzających do zabezpieczenia interesów podmiotów prawa własności intelektualnej (autora utworu, twórcy, współtwórcy dzieła) przed zaborem, kradzieżą, przywłaszczeniem lub bezprawnym wykorzystaniem wytworów ludzkiego intelektu w wirtualnej przestrzeni przez osoby do tego nieupoważnione. Wspomniana ochrona obejmuje niektóre dobra materialne, które są efektem twórczej pracy. Prawo własności intelektualnej dzieli się na prawo autorskie i prawa pokrewne (prawo własności artystycznej, literackiej, naukowej) oraz prawo własności przemysłowej (m.in. wynalazki, wzory użytkowe, znaki towarowe), jednak – z punktu widzenia charakteru opracowania oraz stosunkowo częstego łamania praw autorskich w internecie – przez własność intelektualną należy tu rozumieć zwłaszcza pierwszą z wymienionych kategorii (węższe znaczenie własności intelektualnej).

Zagwarantowana prawnie ochrona dzieł o charakterze własności intelektualnej obejmuje utwory artystyczne, literackie i naukowe już od momentu nabycia prawa autorskiego, czyli od chwili wykonania dzieła. Takie dzieło musi być podane do powszechnej wiadomości (rozpowszechnione), oznaczone imieniem i nazwiskiem jego autora oraz datą jego powstania (ukazania się). Prawa autorskie są chronione do 70 lat po śmierci autora, a po upływie tego czasu przechodzą na jego spadkobierców. Jak podkreśla E. Tytyk, prace dyplomowe oraz naukowe (licencjackie, inżynierskie, magisterskie, doktorskie, habilitacyjne, profesorskie) również są objęte prawem autorskim i z tego tytułu podlegają prawnej ochronie. Kwestie te reguluje Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. 1994, nr 24, poz. 83 z późn. zm., t.j.).

Przykładem nieuprawnionego korzystania z utworów cudzego autorstwa w internecie jest m.in. piractwo, czyli nagminne naruszanie bądź łamanie praw autorskich przez nieautoryzowane wykorzystywanie cudzego utworu w jakiegokolwiek formie. Zgodnie z art. 23 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych samo pobieranie z sieci plików z utworami jest co prawda zgodne z prawem, o ile zostanie zakwalifikowane jako dozwolony użytek własny, jednak często pliki te udostępnia się innym użytkownikom internetu, co stanowi jawne przekroczenie dopuszczalnej przez prawo zasady użytku osobistego. Inaczej jest w przypadku ściągania programów komputerowych – w myśl art. 77 wskazanej ustawy jest to wyłączone z dozwolonego użytku utworów

chronionych. Dlatego też nawet skopiowanie programu komputerowego dla osoby bliskiej jest niedozwolone. Rozpowszechnianie cudzego utworu w sieci bez stosownego uprawnienia jest zagrożone grzywną, karą ograniczenia wolności, a nawet karą pozbawienia wolności, natomiast nielegalne ściąganie pirackiej wersji oprogramowania jest kradzieżą, a osoba dopuszczająca się takiego czynu podlega odpowiedzialności z zakresu Kodeksu karnego. Innym przestępstwem wynikającym z naruszenia prawa autorskiego jest plagiat, a więc rozpowszechnianie cudzego dzieła lub jego części pod własnym nazwiskiem, a także pisanie prac dyplomowych na zamówienie i handel nimi. Zarówno w pierwszym, jak i drugim przypadku sprawca przestępstwa przywłaszcza sobie autorstwo cudzego utworu i/lub wprowadza w błąd co do stanu faktycznego w tej materii.

O ochronie autorskich praw osobistych traktuje art. 78 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, w którym znajduje się następujący zapis:

1. Twórca, którego autorskie prawa osobiste zostały zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania. W razie dokonanego naruszenia może także żądać, aby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności aby złożyła publiczne oświadczenie o odpowiedniej treści i formie. Jeżeli naruszenie było zawinione, sąd może przyznać twórcy odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę lub – na żądanie twórcy – zobowiązać sprawcę, aby uiścił odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez twórcę cel społeczny.
2. Jeżeli twórca nie wyraził innej woli, po jego śmierci z powodztwem o ochronę autorskich praw osobistych zmarłego może wystąpić małżonek, a w jego braku kolejno: zstępni, rodzice, rodzeństwo, zstępni rodzeństwa.
3. Jeżeli twórca nie wyraził innej woli, osoby wymienione w ust. 2 są uprawnione w tej samej kolejności do wykonywania autorskich praw osobistych zmarłego twórcy.
4. Jeżeli twórca nie wyraził innej woli, z powodztwem, o którym mowa w ust. 2, może również wystąpić stowarzyszenie twórców właściwe ze względu na rodzaj twórczości lub organizacja zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi, która zarządzała prawami autorskimi zmarłego twórcy.

Natomiast ochrona autorskich praw majątkowych została określona w art. 79 wskazanej ustawy:

1. Uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa:
 - 1) zaniechania naruszenia;
 - 2) usunięcia skutków naruszenia;
 - 3) naprawienia wyrządzonej szkody:
 - a) na zasadach ogólnych albo
 - b) poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku gdy naruszenie jest zawinione – trzykrotności stosownego

wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu;

4) wydania uzyskanych korzyści.

Uprawniona osoba może także domagać się ogłoszenia w prasie odpowiedniego oświadczenia lub podania do publicznej wiadomości treści orzeczenia sądu w tej sprawie oraz zapłaty przez sprawcę naruszenia dóbr intelektualnych określonej kwoty na rzecz wybranego funduszu.

Paweł Lubiński

P. Lubiński, *Ochrona własności intelektualnej w sieci*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; J. Pająk, *Plagiat – aspekt prawnokarny*, [w:] *Własność intelektualna w sieci*, D.G. Żak (red.), Wydawnictwo KUL, Lublin 2014; *System prawa prywatnego*, t. 13: *Prawo autorskie*, J. Barta (red.), C.H.Beck–Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2013; E. Tytyk, *Bezpieczeństwo i higiena pracy, ergonomia i ochrona własności intelektualnej*, Wydawnictwo Politechniki Poznańskiej, Poznań 2017; Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. 1994, nr 24, poz. 83 z późn. zm., t.j.); D. Zybala, *Kradzież dóbr intelektualnych w Internecie – aspekt prawnokarny*, [w:] *Własność intelektualna w sieci*, D.G. Żak (red.), Wydawnictwo KUL, Lublin 2014; D.G. Żak, *Wybrane formy naruszeń prawa własności intelektualnej w Internecie*, [w:] *Własność intelektualna w sieci*, D.G. Żak (red.), Wydawnictwo KUL, Lublin 2014.

OCHRONA ZDROWIA (SYSTEM OPIEKI ZDROWOTNEJ, SYSTEM OCHRONY ZDROWIA) uregulowano przez akty prawne różnej rangi, począwszy od konstytucji, przez ratyfikowane umowy międzynarodowe oraz rozporządzenia, dyrektywy i decyzje Unii Europejskiej, a także ustawy i rozporządzenia. Według definicji stworzonej przez → Światową Organizację Zdrowia [t. 4] system ochrony zdrowia stanowi

[...] zespół wszystkich organizacji i instytucji, zarówno publicznych, jak i prywatnych, oraz wszelkich zasobów, które służą poprawie, zachowaniu lub przywracaniu zdrowia, niezależnie od otoczenia politycznego i instytucjonalnego, w jakie ów system jest wpisany. Systemy zdrowotne świadczą usługi dla jednostek i populacji oraz prowadzą działania we współpracy z innymi sektorami, aby modyfikować społeczne, środowiskowe i ekonomiczne uwarunkowania zdrowia.

Struktura tego systemu składa się ze świadczeniobiorców (pacjenci), instytucji ubezpieczenia zdrowotnego pełniącej funkcję płatnika (Narodowy Fundusz Zdrowia), świadczeniodawców (podmioty lecznicze, apteki), organów kontroli i nadzoru (Państwowa Inspekcja Sanitarna, Rzecznik Praw Pacjenta, Państwowa Inspekcja Farmaceutyczna) oraz Ministerstwa Zdrowia. W Polsce ubezpieczenie zdrowotne jest obligatoryjne, a składka ubezpieczeniowa wiąże się bezpośrednio z uzyskiwanym dochodem. Ponadto świadczeniobiorcy nie mają możliwości wyboru innego ubezpieczyciela niż Narodowy Fundusz Zdrowia. Możliwe jest jednak wykupienie dodatkowych usług (m.in. abonamentów medycznych), także przez pracodawców u prywatnych świadczeniodawców, jednak nie zwalnia to z wymogu opłacenia składki obowiązkowej. Ponadto Kodeks pracy nałożył na

pracodawcę i pracownika obowiązek wykonywania lekarskich badań profilaktycznych. Pracodawca ma obowiązek umożliwić swoim pracownikom wykonanie tych badań, a także pokryć ich koszty. Natomiast pracownik jest zobowiązany poddać się badaniu i zastosować do wskazań lekarskich. Narodowy Fundusz Zdrowia działa na podstawie ustawy z dnia

27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Składa się z centrali znajdującej się w Warszawie oraz 16 oddziałów wojewódzkich. Możliwe jest także tworzenie placówek terytorialnych, czyli tzw. delegatur. Fundusz zarządza środkami, które pochodzą m.in. ze składek na ubezpieczenie zdrowotne, kredytów, pożyczek, dotacji, przychodów z lokat, a także odsetek od niezapłaconych w terminie składek na ubezpieczenie. Nadzór nad jego działalnością sprawuje minister zdrowia, natomiast w zakresie finansów – minister finansów. Do zadań Funduszu zalicza się m.in. opracowywanie, wdrażanie, realizowanie i finansowanie programów zdrowotnych, finansowanie świadczeń zdrowotnych udzielanych ubezpieczonym, a także świadczeniobiorcom innym niż ubezpieczeni spełniający kryterium dochodowe, promocja zdrowia, refundowanie leków oraz kontraktowanie świadczeniodawców usług.

Głównym celem systemu opieki zdrowotnej jest zapewnianie → b e z p i e c z e ń - s t w a z d r o w o t n e g o [t. 1], przede wszystkim przez zaspokajanie potrzeb zdrowotnych, zarówno indywidualnych, jak i zbiorowych. Potrzeby indywidualne implikowane są przede wszystkim chorobami, niedomaganiem oraz wypadkami. Natomiast do potrzeb zbiorowych zalicza się elementy takie, jak: warunki życia, pracy, wypoczynku, odżywiania czy chorowania, a także inne aspekty, które minimalizują bądź eliminują możliwość utraty życia bądź zdrowia. Ważny element wpływający na efektywność i wydajność funkcjonowania systemu ochrony zdrowia to jego personel. Według Światowej Organizacji Zdrowia (WHO, World Health Organization) niezbędne jest zapewnienie odpowiedniej liczby wykwalifikowanych pracowników, którzy będą pracować w sposób skuteczny, rzetelny i wydajny. Jednakże ich wykształcenie, pozyskanie, a także utrzymanie jest nie tylko czasochłonne, ale także kosztowne. Ponadto deficyt personelu medycznego w Polsce pogłębia ciągła emigracja. W 2015 r. liczba wszystkich pracowników ochrony zdrowia (w stosunku do wszystkich zatrudnionych) wynosiła w Polsce 5,9%. W tym samym okresie średnia dla 34 państw Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju wynosiła blisko 2 razy więcej. Niewystarczająca liczba lekarzy, pielęgniarek czy ratowników medycznych skutkuje nadmiernym obciążeniem pracą, zmniejszając przy tym jej efektywność. Uwagę należy zwrócić również na liczbę pielęgniarek w Polsce. Zgodnie z dostępnymi danymi w 2016 r. ich liczba w przeliczeniu na 1000 mieszkańców wynosiła 5,2 (przy średniej w Unii Europejskiej – 8,4). Na powyższy problem, a także na wiele innych, uwagę zwróciła Najwyższa Izba Kontroli w raporcie opublikowanym w 2019 r. Wnioski z przeprowadzonej kontroli dotyczyły m.in.:

- niewystarczających zasobów kadrowych, w tym wśród lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej, którzy obejmując swoją opieką nawet kilka tysięcy pacjentów, nie są w stanie rzetelnie wykonywać swoich obowiązków;
- niewystarczającej liczby i zakresu ogólnopolskich programów profilaktycznych, wynikających z rozpoznanych potrzeb zdrowotnych oraz stanu zdrowia Polaków.

Problemy w funkcjonowaniu systemu ochrony zdrowia są wciąż dostrzegane przez Rzecznika Praw Obywatelskich. Na podstawie skarg, które wpływają, sporządzane są analizy poszczególnych problemów wraz z rekomendacjami. Dotyczą one m.in.: jakości oraz dostępności usług, konieczności zapewnienia równego dostępu do poszczególnych świadczeń na terenie wszystkich województw, uregulowania standardu żywienia pacjentów przebywających w szpitalach, zwrócenia większej uwagi na ochronę zdrowia psychicznego oraz zakończenia praktyki ograniczania dostępu do świadczeń finansowanych ze środków publicznych. Finansowanie systemu ochrony zdrowia jest na poziomie niezadowalającym, wyraźnie niższym niż w innych państwach europejskich.

Prawo Polaków do ochrony zdrowia zostało zagwarantowane w Konstytucji RP: „Obywatelom niezależnie od ich sytuacji materialnej, władze publiczne zapewniają równy dostęp do opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych”. Ponadto władze są obowiązane do zapewnienia szczególnej opieki zdrowotnej dzieciom, kobietom ciężarnym, osobom niepełnosprawnym i w podeszłym wieku.

Polityka zdrowotna Unii Europejskiej kładzie największy nacisk na ochronę i poprawę zdrowia, a także na zapewnienie wszystkim obywatelom równego dostępu do nowoczesnej i skutecznej opieki zdrowotnej. Inny istotny element polityki stanowi zapobieganie chorobom i ich zwalczanie. Profilaktyka obejmuje wiele obszarów działania, w tym m.in. szczepienia, zwalczanie oporności na środki przeciwdrobnoustrojowe, a także walkę z nowotworami. W Unii Europejskiej funkcjonują dwie specjalne agencje – Europejskie Centrum ds. Zapobiegania i Kontroli Chorób, zajmujące się monitorowaniem i oceną zagrożeń chorobami, oraz Europejska Agencja Leków. Wspierają one działania państw w dziedzinie zdrowia. Należy zaznaczyć, że od 2004 r. w związku z wprowadzeniem Europejskiej Karty Ubezpieczenia Zdrowotnego obywatele krajów członkowskich UE są uprawnieni do uzyskania podstawowych świadczeń zdrowotnych podczas pobytu za granicą.

Polska uczestniczy w wielu międzynarodowych projektach związanych z zapewnianiem jakości świadczonych usług, m.in.:

- PATH (*Performance Assessment Tool for Quality Improvement in Hospitals*) – projekt WHO dla Europy, który oferował szpitalom kompleksowy i znormalizowany zestaw wskaźników, służący do oceny własnych wyników, a także do opracowywania sposobów i środków poprawy jakości. Program PATH wprowadzono w Chorwacji w 2008 r. i przeprowadzono w 2009 r. w szpitalach, które dobrowolnie zdecydowały się wziąć w nim udział;

- Handover – projekt był skierowany do państw członkowskich Unii Europejskiej. Zakładał poprawę ciągłości opieki nad pacjentem przez wdrażanie nowych procesów przekazywania pacjentów w Europie. Realizowany był m.in. w Szwecji, Holandii, Anglii, Polsce, Hiszpanii oraz we Włoszech;
- MARQuIS (*Methods of Assessing Responses to Quality Improvement Strategies*) – projekt badawczy weryfikujący wpływ strategii poprawy jakości na opiekę szpitalną w różnych krajach Unii Europejskiej w odniesieniu do konkretnych potrzeb pacjentów transgranicznych.

W państwach Unii Europejskiej funkcjonuje wiele modeli systemów zdrowotnych. W 1948 r. w Wielkiej Brytanii został opracowany „model budżetowy”, który stał się wzorem również dla innych państw wprowadzających politykę bezpieczeństwa socjalnego. Główne źródło finansowania oparte zostało na budżecie, czyli pośrednio na podatkach obywateli. Cechą charakterystyczną dla tego modelu jest przede wszystkim pierwszeństwo podmiotów publicznych w zawieraniu kontraktów, a także istnienie wymogu uiszczania bezpośrednich opłat lub ubezpieczenia w przypadku korzystania ze świadczeń podmiotów prywatnych. Wprowadza on również regulacje w zakresie możliwości wyboru świadczeniodawcy przez pacjenta, który z reguły może wybrać jedynie lekarza podstawowej opieki zdrowotnej. Opisany model został wprowadzony m.in. w Danii, Szwecji, Finlandii, Grecji, Portugalii, Estonii, Słowenii, Rumunii, Bułgarii, na Cyprze oraz we Włoszech.

Alternatywę dla tego rozwiązania stanowi m.in. „model ubezpieczeniowy”, inaczej nazywany modelem Bismarcka, który powstał w 1883 r. w Niemczech. Zakłada on istnienie zarówno powszechnego, jak i dobrowolnego ubezpieczenia. Funkcjonują w nim powszechne kasy chorych, zarządzające składkami na finansowanie świadczeń. Owe składki stanowią określony procent dochodu. Powyższy model swoje zastosowanie znalazł m.in. we Francji, Holandii, Islandii, Czechach, a także na Węgrzech, Słowacji i Litwie.

Współcześnie funkcjonujące systemy ochrony zdrowia stoją w obliczu wielkich wyzwań, do których zalicza się przede wszystkim starzenie się społeczeństw, wzrost oczekiwań pacjentów czy koszty nowych technologii medycznych. Ogromnym problemem jest budowanie systemowych i narzędziowych rozwiązań pozwalających na to, aby pacjent czuł się bezpiecznie, niezależnie od miejsca swojego pobytu (w domu, szpitalu czy na ulicy). Jednym z pozytywnych aspektów jest obserwowalne odejście od typowego leczenia szpitalnego – lekarz staje się „partnerem”, a pacjenta angażuje się w cały proces terapeutyczny. Jednakże priorytetem powinno być krzewienie właściwych postaw prozdrowotnych oraz zapobieganie chorobom, których da się uniknąć. Może to być realizowane przez ogólnopolskie kampanie społeczno-profilaktyczne czy przekazywanie wiedzy na ten temat w szkole przez nauczycieli lub specjalistów z dziedziny medycyny. Dzięki temu fundusze będą służyć leczeniu pacjentów, którzy faktycznie tego potrzebują.

Magdalena Bubak

M. Blank, J. Kozak, *System ochrony zdrowia w Polsce*, [w:] *PPP w systemach ochrony zdrowia w wybranych krajach świata*, J. Kalecińska, I. Herbst (red.), Centrum Partnerstwa Publiczno-Prywatnego, Warszawa 2011; M. Kolwitz, *Polski system ochrony zdrowia – perspektywy i możliwości zastosowania systemów ochrony zdrowia innych państw Unii Europejskiej*, „Annales Academiae Medicae Stetinensis. Roczniki Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie” 2020, vol. 56, nr 3; E. Nojszewska, *System ochrony zdrowia w Polsce*, Wolters Kluwer, Warszawa 2011; M. Piotrowicz, D. Cianciara, J. Wysocki, *Systemy zdrowotne dla zdrowia i dobrobytu – Karta z Tallina*, „Przegląd Epidemiologiczny” 2009, nr 63; *Raport: System ochrony zdrowia w Polsce – stan obecny i pożądan kierunki zmian*, Najwyższa Izba Kontroli, Warszawa 2019; A. Sagan, D. Panteli, S. Golinowska, *Polska: Zarys systemu ochrony zdrowia*, [w:] *Health Systems in Transition*, S. Golinowska (red.), Narodowy Fundusz Zdrowia, Warszawa 2012; D. Ślęzak, P. Żuratyński, K. Nadolny, M. Robakowska, A. Kalis, *Ochrona zdrowia w Polsce*, „Journal of Laboratory Diagnostic” 2017, vol. 53, nr 2; *Wspieranie zdrowia publicznego w Europie*, https://europa.eu/european-union/topics/health_pl (dostęp 27.01.2020); W. Zgliczyński, *System ochrony zdrowia w Polsce – wybrane zagadnienia*, „Studia BAS” 2018, vol. 4, nr 56.

ODBUDOWA PAŃSTWA (ang. *state building*) – proces mający 2 główne cele: przywrócenie zdolności funkcjonalnych państwa (przejawiające się w funkcjonalności jego instytucji) oraz przywrócenie efektywnych procesów politycznych. Często stanowi najważniejszy (albo jedyny) punkt odniesienia dla „budowniczych” pokoju. Charakteryzuje go celowe działanie ukierunkowane na rozwój wydajności instytucji oraz legitymacji państwa, pozostające w relacji do procesu politycznego negocjowania wzajemnych żądań między państwem a grupami społecznymi. Bardzo często *state-building* postrzega się jako aktywność podejmowaną przez aktorów zewnętrznych (wspólnotę międzynarodową), którzy dążą do odbudowania instytucji, zazwyczaj po wcześniejszej interwencji (co może się kojarzyć z imperializmem czy kolonializmem, jeżeli jest postrzegane przez ludność lokalną jako przymusowe narzucanie obcego systemu i kultury). Obecnie podkreśla się jednak, że jest to proces endogeniczny – uwypukla się udział lokalnych elit, struktur państwowych i innych grup interesu, a samo państwo opiera się na porozumieniu politycznym: ukształtowanym przez lokalną dynamikę, choć budowanym pod wpływem (często silnym) aktorów zewnętrznych.

Odbudowa państwa po → k o n f l i k c i e z b r o j n y m jest szeroko rozumiana jako złożony, holistyczny i wielowymiarowy proces obejmujący wysiłki zmierzające do jednoczesnej poprawy warunków militarnych (przywrócenie prawa i porządku), politycznych (zarządzanie), ekonomicznych (rehabilitacja i rozwój) i społecznych (sprawiedliwość i pojednanie). Jest podejmowana przede wszystkim przez podmioty zewnętrzne w celu odbudowy państw upadłych i dysfunkcyjnych, a jej celem jest ustanowienie trwałych struktur stanowiących podstawę prawowitego i odpowiedzialnego państwa. Francis Fukuyama twierdzi, że „odbudowa wymaga szybkiej, masowej interwencji z zewnątrz (→ m i s j a p o k o j o w a [t. 3]), aby ustabilizować konflikty, odbudować infrastrukturę i zająć się kwestiami humanitarnymi. Rząd lokalny natomiast, z definicji nie jest w stanie sam zapewnić tych funkcji i często jest całkowicie

pomijany, gdy zagraniczne siły wojskowe, agencje pomocowe i organizacje pozarządowe przejmują kraj”.

Odbudowa państwa koncentruje się na kluczowych zagadnieniach związanych z jego funkcjonowaniem: na *be z p i e c z e ń s t w i e* [t. 1] i na rządach prawa, na przejrzystych i skutecznych instytucjach i strukturach biurokratycznych, na świadczeniu podstawowych usług dla ludności, na funkcjonowaniu procesów i norm demokratycznych oraz na tworzeniu warunków do rozwoju opartego na zasadach rynkowych. W budowaniu państwowości bezpieczeństwo ma absolutny priorytet, co okazuje się zgodne z weberowskim rozumieniem istoty państwowości jako monopolu na użycie środków legalnej *p r z e m o c y* [t. 3] oraz z hobbesowskim przekonaniem, że wszechobecny stan braku bezpieczeństwa uniemożliwia wszelką inną działalność człowieka. Drugim priorytetem jest budowanie efektywnych i przejrzystych systemów administracji publicznej. Francis Fukuyama przypisuje to przekonaniu, że to właśnie siła państwa, „zdolność do uchwalania ustaw oraz kształtowania i realizowania polityki; do administrowania sprawami publicznymi ze względną skutecznością; do kontrolowania kradzieży, korupcji i przekupstwa; do utrzymywania wysokiego poziomu przejrzystości i odpowiedzialności w instytucjach rządowych; i co najważniejsze, do egzekwowania prawa”, jest kluczowa dla efektywnego funkcjonowania państwa. Trzeci priorytet obejmuje wzmocnienie praworządności, promowanie procesów i norm demokratycznych oraz tworzenie warunków do wzrostu gospodarczego opartego na zasadach wolnorynkowych.

Wielu badaczy podkreśla, że inżynieria konstytucyjna koncentrująca się na instytucjach, a więc *state-building* prowadzone przez postronnego aktora, to za mało, żeby ustabilizować państwo po konflikcie. Efektywne *state-building* wymaga przede wszystkim efektywnego budowania narodu (*nation-building*), choć wydaje się logiczne, że najpierw trzeba podjąć wysiłek mający na celu zbudowanie lojalnych postaw obywatelskich, a potem przekazać władzę w ręce lokalnej ludności. Budowanie narodu opiera się na wykształcaniu wspólnej tożsamości wśród rządzonych i przebiega paralelnie do budowania państwa. Mowa tu o rozwoju wspólnych wartości i symboli, języka, instytucji oraz innych struktur, które kładą nacisk na – współdzielone przez różne grupy – historię oraz kulturę, pochodzenie oraz interesy wynikające z życia w jednym państwie. Ta koncepcja jest dojrzałym terminem, który zdążył już się rozwinąć i upaść – powszechnie używany jako kluczowa idea polityki bezpieczeństwa i rozwoju w latach 50. i 60. XX w., blisko związany z teoriami modernizacji (postrzegającymi rozwój państw trzeciego świata jako doganianie modelu zachodniego, co objawiało się m.in. przekształcaniem społeczeństw tradycyjnych czy plemiennych w nowożytne państwa narodowe). Popadł on następnie w zapomnienie w latach 70., by zostać ponownie odkrytym generację później.

Proces budowania narodu – analogicznie do procesu budowy państwa – mogą prowadzić aktorzy wewnętrzni oraz zewnętrzni. Pojawia się tu także podobna wątpliwość

dotycząca efektywności zarządu egzogenicznego, jak w sytuacji odbudowy państwa, choć nadal podkreśla się rolę czynników zewnętrznych. Szanse na odniesienie sukcesu „z zewnątrz” są oceniane bardzo różnie, jednak często ze sceptycyzmem. Dostępne drogi i narzędzia okazują się często niepewne, a zdolność graczy zewnętrznych do pozostania w grze – jeżeli chodzi o poświęcony czas i środki finansowe – pozostaje pod znakiem zapytania. Udana odbudowa narodu i państwa obejmuje 3 centralne elementy, które są ściśle powiązane. Są to: jednocząca i przekonująca ideologia scalająca społeczeństwo, integracja tego społeczeństwa oraz funkcjonalny aparat państwowy. Oznacza to, że obydwa procesy wzajemnie się warunkują i uzupełniają.

Aleksandra Zdeb

C. Barnes, *Renegotiating the Political Settlement in War-to-Peace Transitions*, Conciliation Resources, London 2009; D. Chandler, *International Statebuilding. The Rise of Post-Liberal Governance*, Routledge, London–New York 2010; F. Fukuyama, *State Building. Governance and World Order in the 21st Century*, Profile Books, London 2017; *Handbook of Peace and Conflict Studies*, Ch. Webel, J. Galtung (eds.), Routledge, London–New York 2007; *Nation-Building: a Key Concept for Peaceful. Conflict Transformation?*, J. Hippler (ed.), Pluto Press, London 2005; *State-Building. Theory and Practice*, A. Hehir, N. Robinson (eds.), Routledge, London–New York 2007.

ODDZIAŁY CYBERNETYCZNE W WOJSKU POLSKIM – planowany rozwój polskiej armii w kierunku cybernetycznym, nie jako osobny rodzaj sił zbrojnych, ale wyspecjalizowane oddziały. W związku z tym Ministerstwo Obrony Narodowej utworzył biuro ds. organizacji polskich oddziałów cybernetycznych, które ma odpowiadać za nową orientację rozwoju polskiej armii – walkę w przestrzeni informatycznej. Podczas szczytu w Warszawie w 2016 r. → NAT O potwierdziło, że obrona → c y b e r p r z e s t r z e n i [t. 1] należy do podstawowych zadań kolektywnej obrony NATO, uznając cyberprzestrzeń za obszar działań militarnych. Polskie MON, w odpowiedzi na wyzwania i zagrożenia związane z rozwojem nowych technologii, podobnie jak nasi sojusznicy, konsoliduje potencjał i zasoby jednostek resortu ON, które realizują zadania na rzecz zapewnienia Polakom bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni.

W lutym 2019 r. w ramach programu CYBER.MIL.PL, którego celem jest zwiększenie bezpieczeństwa państwa i obywateli w cyberprzestrzeni, resort obrony narodowej przedstawił koncepcję budowy wojsk obrony cyberprzestrzeni oraz pakiet działań związanych z rozwojem zdolności resortu obrony narodowej w zakresie → c y b e r b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1].

Podjęto decyzję o powołaniu Narodowego Centrum Bezpieczeństwa Cyberprzestrzeni na bazie Narodowego Centrum Kryptologii i Inspektoratu Informatyki. Pozwoli to na pogłębienie współpracy ekspertów odpowiedzialnych za → b e z p i e c z e ń s t w o t e l e i n f o r m a t y c z n e [t. 1], a także wsparcie kryptologiczne oraz komórki odpowiedzialnych za zakup sprzętu i oprogramowania i utrzymanie resortowych sieci i systemów. Powołano pełnomocnika MON ds. utworzenia wojsk obrony

cyberprzestrzeni, który obejmie również funkcję dyrektora Narodowego Centrum Bezpieczeństwa Cyberprzestrzeni. Tym samym będzie on odpowiedzialny za 2 kluczowe procesy konsolidacji oraz rozwoju zdolności → *S i ł Z b r o j n y c h R z e c z y - p o s p o l i t e j P o l s k i e j* [t. 4].

Na bazie Centrum Operacji Cybernetycznych zostaną sformowane Siły Obrony Cyberprzestrzeni, które później przekształcą się w wojska obrony cyberprzestrzeni. Liczba etatów w nowej jednostce zostanie zwiększona trzykrotnie. Planowane jest również pozyskanie większej liczby ekspertów odpowiedzialnych za zabezpieczenie resortowych sieci i systemów. Na wzór amerykańskiej Gwardii Narodowej już w 2019 r. został utworzony komponent „cyber” w Wojskach Obrony Terytorialnej.

Zdolność do skutecznej ochrony danych informacyjnych jest jednym z głównych wyznaczników nowoczesnego państwa w dobie postępującej cyfryzacji oraz cywilizacyjnego uzależnienia od nowoczesnych technologii. Postęp, jaki dokonał się w ostatnich 30 latach, ułatwił życie na wielu płaszczyznach. Wymiana → *i n f o r m a c j i* [t. 2] nigdy nie przebiegała tak szybko i sprawnie, po tak niskich kosztach eksploatacji mediów. Dzięki internetowi oraz wszelkim urządzeniom, za których pomocą on funkcjonuje, proces globalizacji się pogłębił, łącząc nawet najodleglejsze zakątki świata, do których można teraz dotrzeć jednym kliknięciem myszki. Działalność państw coraz częściej rozgrywa się na obszarze elektronicznym, na którym nie korzysta się już z papierowej formy komunikacji. Działanie → *i n f r a s t r u k t u r y k r y t y c z n e j* [t. 2] jest regulowane przez komputery, które stanowią niezbędny element w jej codziennej eksploatacji. Można się pokusić o stwierdzenie, że internet jest praktycznie wszędzie, ponieważ nie jest potrzebny kabel, aby korzystać z niego w danej chwili. W związku z tym MON uznał obszar → *b e z p i e c z e ń s t w a i n f o r m a c y j n e g o* [t. 1] za priorytetowy, co potwierdzają działania podejmowane przez kierownictwo resortu. Przykładem jest funkcjonowanie Centrum Kryptologii, → *S ł u ż b y K o n t r w y - w i a d u W o j s k o w e g o* [t. 4] czy Inspektoratu Informatyki. → *C y b e r t e r r o - r y z m* [t. 1] jako zjawisko i metoda walki jest stosunkowo młody, a obszarem jego zainteresowania jest właściwie każdy obiekt funkcjonujący w cyberprzestrzeni. Po raz pierwszy obydwa terminy pojawiły się latach 80. ubiegłego wieku. Autorem pojęcia cyberterroryzmu był B. Collin, który określił tak przejście → *t e r r o r y z m u* [t. 4] ze świata realnego do wirtualnego. Na atak narażone są w szczególności elementy infrastruktury krytycznej państwa, organizacji czy wspólnoty – czyli te, które pomagają w prawidłowym i sprawnym funkcjonowaniu organów państwowych, służących przede wszystkim obywatelom. Do infrastruktury krytycznej możemy zaliczyć systemy zaopatrzenia w energię i paliwa, łączności i sieci teleinformatycznych, bankowych, finansowych, zaopatrzenia w żywność i wodę, → *o c h r o n y z d r o w i a*, transportowe i komunikacyjne, przechowywania i składowania substancji chemicznych i promieniotwórczych. Wszystkie te elementy są szczególnie narażone na atak pochodzący z sieci, a zakłócenie ich działania może skutkować poważnymi stratami materialnymi oraz

osobowymi. Rodzaje → c y b e r a t a k ó w [t. 1] możemy podzielić na rozgrywające się wyłącznie w cyberprzestrzeni oraz ataki fizyczne na systemy informacyjne.

Skuteczne rozwiązania prawne stanowią podstawę działań przeciwko każdemu przestępstwu. Wykroczenie popełnione w sieci lub za jej pomocą powinno być traktowane na równi z innymi. Polska jako członek Unii Europejskiej korzysta z jej dorobku prawnego, które uzupełnia krajowe ustawodawstwo. Niestety, w polskim prawie pojęcie cyberterroryzmu nie występuje bezpośrednio, podobnie jak w ustawodawstwie unijnym. W celu zbadania tego stanu rzeczy należy przeanalizować dorobek prawny dotyczący zarówno terroryzmu, jak i → p r z e s t ę p c z o ś c i k o m p u t e r o w e j . Wraz z postępującą globalizacją oraz dynamicznym rozwojem technologii informacyjnej państwa zaczęły przykładać większą wagę do zapewnienia sobie bezpieczeństwa teleinformatycznego. Katalizatorem zmian w sposobie myślenia stały się wydarzenia z 11 września 2001 r. Obowiązująca w Polsce → S t r a t e g i a B e z p i e c z e ń s t w a N a r o d o w e g o [t. 4] z 2000 r. straciła swoją aktualność – konieczne było opracowanie jej nowej wersji, która została opublikowana w 2003 r. i wraz z doktryną bezpieczeństwa UE stanowiła podstawę działań zmierzających do zmniejszenia prawdopodobieństwa wystąpienia ataku terrorystycznego. W kolejnych wersjach Strategii podkreślono niebezpieczeństwo mogące mieć swe źródło w sieci. W wersji z 2007 r. zwrócono uwagę na przestępczość cybernetyczną przy omawianiu → b e z p i e c z ę ń s t w a e k o - n o m i c z n e g o [t. 1], oddzielono również część, która omawiała bezpieczeństwo informacyjne oraz teleinformatyczne. W Strategii podkreślono konieczność zapobiegania próbom destrukcyjnego oddziaływania na infrastrukturę telekomunikacyjną państwa przez redukcję jej podatności na to oddziaływanie. Zwrócono również uwagę na potrzebę tworzenia długofalowych planów ochrony kluczowych systemów teleinformatycznych oraz na odpowiednie zabezpieczenie dostępu do informacji niejawnych.

W rozpatrzeniu informacji Ministra Obrony Narodowej podkreślono, że w zakresie podnoszenia zdolności Sił Zbrojnych RP do prowadzenia działań militarnych w przestrzeni wirtualnej podejmowane są kroki w wielu dziedzinach, obejmujące m.in. prace koncepcyjne nad powołaniem wojsk obrony cyberprzestrzeni i określeniem ich kompetencji.

Wymóg utworzenia tego typu jednostek jest w interesie polskiej racji stanu, ale jest także związany ze zobowiązaniami, jakie zostały podjęte na ostatnim szczycie w Warszawie, gdzie zadeklarowaliśmy się, że cyberprzestrzeń stanowi kolejną domenę operacji

– powiedział P. Dziuba podczas prezentacji stanowiska MON. Ustalenia w ramach NATO zobligowały Polskę do podjęcia wysiłku na rzecz posiadania określonych zdolności militarnych w cyberprzestrzeni, a także dysponowania środkami → o d s t r a - s z a n i a oraz zapobiegania potencjalnym cyberatakami.

Głównym zadaniem wojsk cybernetycznych ma być wykrywanie, rozpoznawanie oraz zapobieganie → c y b e r z a g r o ż e n i o m [t. 1], ochrona sieci

teleinformatycznych, wsparcie operacji militarnych prowadzonych przez Siły Zbrojne RP w obrębie cyberprzestrzeni. Mają się również zajmować planowaniem, a następnie prowadzeniem działań w przestrzeni wirtualnej zarówno w wymiarze krajowym, jak i ponadnarodowym, oraz wsparciem operacyjnym Wojska Polskiego poza granicami kraju. Obecnie w Ministerstwie Obrony Narodowej są finalizowane prace nad projektem decyzji o formowaniu wojsk cyberprzestrzeni.

Nie mniej ważny dla cyberbezpieczeństwa Polski jest udział w systemie planowania i programowania rozwoju Sił Zbrojnych RP, w którym ujęto wieloletnie perspektywy rozwoju systemów teleinformatycznych, systemów bezpieczeństwa w aspekcie organizacyjnym, finansowym oraz technicznym. W rozpatrzeniu informacji MON podkreślono znaczenie cyberobrony. W Siłach Zbrojnych RP sprawnie funkcjonuje system reagowania na incydenty komputerowe (CERT), który jest na bieżąco aktualizowany. Dziuba, odnosząc się do stanu obecnego, zaznaczył, że trwa dostosowywanie struktur MON odpowiedzialnych za bezpieczeństwo cyberprzestrzeni do wymogów ustawy o cyberbezpieczeństwie, w tym prace nad nowelizacją decyzji w sprawie organizacji i funkcjonowania CERT w resorcie Obrony Narodowej. Ministerstwo zleciło konsolidację i intensyfikację badań naukowych realizowanych w obszarze kryptologii i cyberbezpieczeństwa oraz podkreśliło znaczenie rozwoju narodowych możliwości zapewniających utrzymanie zdolności w obszarze wymaganego poziomu poufności informacji w systemach teleinformatycznych przez zastosowanie odpowiednich technik, urządzeń czy oprogramowania. Sprawy zarządzania kryptografią są kluczowym filarem zapewnienia bezpieczeństwa teleinformatycznego w Siłach Zbrojnych RP, a obowiązujące ramy prawne stosowanych rozwiązań zapewniają ochronę narodowych informacji niejawnych oraz informacji sojuszniczych. Narodowe Centrum Kryptologii podejmuje działania mające na celu konsolidację kompetencji oraz zasobów MON w obszarze kryptologii, a zwłaszcza określa kierunki rozwoju systemów kryptograficznych oraz koordynuje zabezpieczenie potrzeb Wojska Polskiego w tym zakresie. Istotna jest również współpraca z krajowymi ośrodkami naukowo-badawczymi i krajowym przemysłem, czego efektem jest prowadzenie projektów związanych z obszarem technologii kryptograficznych.

Kolejnym aspektem, który został zaprezentowany przez MON w zakresie poprawy cyberbezpieczeństwa Polski, jest edukacja i konsekwentne kształcenie specjalistów. W tym celu podejmowane są wieloaspektowe działania ukierunkowane na posiadanie wysoko wykwalifikowanego personelu w 3 kluczowych dziedzinach – informatyki, kryptologii oraz cyberbezpieczeństwa. Dlatego m.in. zwiększono limity przyjęć na uczelniach wojskowych. Osoby będące już na służbie kierowane są na specjalne szkolenia, zarówno w ośrodkach krajowych, jak i zagranicznych, również te organizowane przez centrum NATO w Tallinie.

Współpraca z krajowymi i zagranicznymi podmiotami również przyczynia się do wzrostu cyberbezpieczeństwa kraju. Dlatego MON prowadzi konsultacje bilateralne

oraz multilateralne dotyczące cyberbezpieczeństwa w ramach NATO, ze szczególną pozycją Stanów Zjednoczonych. Należy tutaj wskazać chociażby na współpracę z centrum cybernetycznym NATO w Tallinie czy udział w pracach międzynarodowych grup roboczych zajmujących się cyberprzestrzenią. Jak ogłoszono w rozpatrzeniu, istotna dla resortu jest również współpraca z sektorem prywatnym, który bierze udział w tworzeniu infrastrukturalnych projektów w dziedzinie IT i kryptologii. Międzynarodowa współpraca wiąże się także z ćwiczeniami w zakresie bezpieczeństwa teleinformatycznego oraz interoperacyjności systemów informatycznych. Wśród nich należy wyróżnić ćwiczenia Anakonda, które służyły przede wszystkim sprawdzeniu zdolności w tradycyjnym obszarze działań militarnych, a od 2016 r. obejmują również współdziałanie jednostek w zakresie bezpieczeństwa teleinformatycznego.

Ochrona cyberprzestrzeni stała się jednym z najczęściej podejmowanych tematów z dziedziny bezpieczeństwa. Państwa, organizacje międzynarodowe i inni aktorzy niepaństwowi zrozumieli, że stabilność funkcjonowania i rozwój globalnego → s p o ł e c z e ń s t w a i n f o r m a c y j n e g o [t. 4] są uzależnione od otwartej, niezawodnej i przede wszystkim bezpiecznej cyberprzestrzeni. Podnoszenie świadomości w tym zakresie idzie w parze z gwałtownym wzrostem liczby incydentów komputerowych i nowych rodzajów zagrożeń. Polska również jest obiektem ataków cybernetycznych. Podobnie jak inne państwa stoi przed wyzwaniem, jakim jest wypracowanie zmian prawnych i organizacyjnych pozwalających na zapewnienie właściwego poziomu bezpieczeństwa cyberprzestrzeni i funkcjonujących w niej obywateli. Kształtując normy prawne na poziomie krajowym, przepisy regulujące współpracę międzynarodową oraz strategię i politykę bezpieczeństwa, należy zatem uwzględnić te 2 podstawowe wyzwania. Z jednej strony – konieczność szybkiego reagowania, a z drugiej – odpowiadania na zagrożenia ze strony małych, mobilnych grup stanowią nową jakość w obszarze formułowania przepisów regulujących funkcjonowanie państwa w sferze bezpieczeństwa.

Lukasz Czekaj

T. Aleksandrowicz, *Strategie bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni. Cyberwojny*, [w:] *Sieciocentryczne bezpieczeństwo. Wojna, pokój i terroryzm w epoce informacji*, K. Liedel, P. Piasecka, T. Aleksandrowicz (red.), Difin, Warszawa 2014; A. Bógdał-Brzezińska, M.F. Gawrycki, *Cyberterroryzm i problemy bezpieczeństwa informacyjnego we współczesnym świecie*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2003; B. Collin, *The Future of Cyberterrorism: Where the Physical and Virtual Worlds Converge*, 1997, <http://www.crime-research.org/library/Cyberterrorism.htm> (dostęp 10.10.2019); Ł. Czekaj, *Oddziały Cybernetyczne w Wojsku Polskim*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: *N–Z*, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; K. Liedel, *Bezpieczeństwo informacyjne państwa*, [w:] *Transsektorowe obszary bezpieczeństwa narodowego*, K. Liedel (red.), Difin, Warszawa 2011; *Rządowy program ochrony cyberprzestrzeni RP na lata 2011–2016*, Warszawa 2010, <http://bip.msw.gov.pl/download/4/7445/RPOC-24092010.pdf> (dostęp 15.04.2019); P. Sienkiewicz, *Terroryzm w cybernetycznej przestrzeni*, [w:] *Cyberterroryzm. Nowe wyzwania XXI wieku*, T. Jemioła, J. Kisielnicki, K. Rajchel (red.), Wyższa Szkoła Informatyki, Zarządzania

i Administracji, Warszawa 2009; A. Suchorzewska, *Ochrona prawna systemów informatycznych wobec zagrożenia cyberterroryzmem*, Wolters Kluwer, Warszawa 2010; *Wojska Obrony Cyberprzestrzeni*, <https://www.gov.pl/web/obrona-narodowa/wojska-obrony-cyberprzestrzeni> (dostęp 11.01.2020).

ODNAWIALNE ŹRÓDŁA ENERGII (OZE) – to niekopalne źródła energii, odnawialne, które swym zakresem obejmują działanie wiatru, promieniowania słonecznego, wody i pływów morskich, a także ziemi – geotermia oraz biogazy czy biomasa. Odnawialne źródła energetyczne stanowią współcześnie alternatywę dla wyczerpujących się paliw kopalnych. Są również postrzegane jako jeden z najważniejszych czynników wpływających na zahamowanie niebezpiecznych zmian klimatycznych w Polsce. Wykorzystanie OZE do produkcji energii elektrycznej oraz ciepłej jest przejawem działań na rzecz klimatu, a ich udział w bilansie energetycznym jest wynikiem realizowania wspólnych wytycznych, które wynikają z porozumień międzynarodowych ONZ oraz polityki energetyczno-klimatycznej Unii Europejskiej i państw członkowskich na rzecz działań regionalnych. Głównym celem strategicznym dla regionów wykorzystujących potencjał odnawialnych źródeł energetycznych jest zwiększenie wykorzystania ich zasobów z zachowaniem konkurencyjności oraz promocji najefektywniejszych źródeł pod względem ekonomicznym i ekologicznym, przy zatrzymaniu nadmiernego wzrostu cen u odbiorców.

Pierwsze regulacje Unii Europejskiej w zakresie wykorzystania OZE do produkcji energii ciepłej i elektrycznej pochodzą z końca z 1997 r. Była to biała księga Komisji Europejskiej *Energia dla przyszłości – odnawialne źródła energii*. Do 2006 r. biała księga była wspierana przez dyrektywy UE dopełniające użyteczność i celowość OZE. W marcu 2006 r. opublikowano Zieloną księgę, wyróżniono w niej 5 obszarów, w których kraje członkowskie powinny wspierać się w priorytetowych działaniach tworzenia wspólnej polityki energetycznej: solidarność państw członkowskich, budowa rynków wewnętrznych dla energii elektrycznej, konkurencyjność energetyczna, innowacje technologiczne oraz przeciwdziałanie zmianom klimatu. Z uwagi na kryzys energetyczny, który został zaostrozony przez atak Rosji na Ukrainę, zainicjowano potrzebę zmniejszenia zależności UE od paliw kopalnych pochodzących z Rosji oraz dywersyfikacji dostaw energii do krajów UE z priorytetowym uwzględnieniem ekologicznych alternatyw. Działania dla energetyki i klimatu zostały określone w najnowszym pakiecie klimatycznym *Gotowi na 55*, którego celem jest zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych o 55% do 2030 r. oraz osiągnięcie neutralności klimatycznej do 2050 r. W założeniach prawnych ustalono również wykorzystanie OZE w miksie energetycznym przy zwiększeniu jego udziału z obecnych 32% do przynajmniej 40% do 2030 r.

Osiągnięcie celów klimatycznych jest wyzwaniem dla świata i państw członkowskich UE, w tym także dla Polski. Zgodnie z danymi opublikowanymi w kwietniu

2023 r. przez Centrum Informacji o Rynku Energii udział odnawialnych źródeł energii w produkcji energii elektrycznej w Polsce przedstawia się następująco: energia pochodząca z zaplecza fotowoltaicznego – 6,6% (wzrost o 3,1 pkt. proc. do 2022 r.), energia pochodząca z elektrowni wiatrowych – 16,5% (spadek o 0,7 pkt. proc. do 2022 r.), energia pochodząca z elektrowni wodnych – ok. 2% (brak zmian w stosunku do 2022 r.).

Wykorzystanie poszczególnych źródeł odnawialnych do produkcji energii jest związane z ukształtowaniem terenu oraz dostępem do źródeł nieodnawialnych, stąd ich udział w miksie energetycznym powinien być rozpatrywany kompleksowo dla całego regionu europejskiego, a także z uwzględnieniem możliwości przyrodniczych danego kraju. Stąd z początkiem 2023 r. według danych statystycznych struktura źródeł wytwarzania energii elektrycznej przedstawia się następująco (dla wybranych krajów Europy):

- Polska – ok. 28% OZE, przy 7% wykorzystania energii słonecznej i 16% energii wiatru;
- Niemcy – ok. 45% OZE, przy 9% wykorzystania energii słonecznej i 34% energii wiatru (oraz dodatkowo 5% energii pochodzącej z elektrowni atomowych z założeniem całkowitego ich wygaszenia do końca 2023 r.);
- Dania – ok. 60% OZE, przy 6% wykorzystania energii słonecznej oraz aż 58% energii wiatru z uwagi na korzystne ukształtowanie terenu i sprzyjające warunki do tworzenia elektrowni wiatrowych;
- Szwecja – ok. 71% OZE, przy 24% wykorzystania energii wiatru oraz aż 47% wykorzystania spadku terenu do tworzenia elektrowni wodnych (Szwecja deklaruje całkowite odejście od węgla, przy czym ok. 30% energii elektrycznej pochodzi z udziału elektrowni atomowych).

Wraz z rozwojem poszczególnych sektorów w miksie energetycznym wyróżnia się produkcję energii elektrycznej z odnawialnych źródeł pochodzących z energii słonecznej, wodnej, wiatrowej, biomasy i geotermii.

Energia słoneczna pochodzi z reakcji jądrowych zachodzących we wnętrzu Słońca i dociera do Ziemi w postaci promieniowania słonecznego, które może być przetwarzane na energię ciepłą i elektryczną w procesie fotowoltaicznym, fototermicznym lub też fotochemicznym. Energia pochodząca ze Słońca jest łatwo dostępna, jednakże jej jakość zależy od miejsca, pory roku i dnia. Człowiek jest istotą, która wykorzystuje promieniowanie słoneczne od zawsze, a obecnie wiedzie prym w poszukiwaniu rozwiązań instalacyjnych do produkcji energii elektrycznej i ciepłej.

Do zalet energii słonecznej zalicza się:

- niewyczerpalność, ponieważ zasoby promieniowania słonecznego są nieskończone, a jego wykorzystanie jest szerokie – możliwość wytworzenia energii elektrycznej i ciepłej;
- uniwersalność – zastosowanie technologicznych rozwiązań w dowolnym nasłonecznionym miejscu;

- przyjazność dla środowiska – nie emituje szkodliwych dla atmosfery produktów ubocznych, jak spalanie węgla kamiennego, brunatnego czy ropy naftowej.

Natomiast wady to: efektywność zależna od warunków pogodowych i nasłonecznienia (brak produkcji energii w nocy); zajmowanie dużych obszarów przez duże farmy słoneczne; wykorzystywanie pierwiastków chemicznych do produkcji paneli fotowoltaicznych, które mogą być szkodliwe dla środowiska naturalnego (kadm, selen, arsen czy tellur).

Największe farmy słoneczne (elektrownie słoneczne) znajdują się w Indiach – Bha-dla Solar Park (łączna moc to 2,7 GW na powierzchni 5,7 tys. ha) – oraz w Chinach – Longyangxia Dam Solar Park, uznawana za drugą na świecie elektrownię słoneczną pod względem mocy (2,4 GW) i największą na całym globie pod względem zajmowanego obszaru, a także Hydropower Hainan Solar Park – najpotężniejsza elektrownia słoneczna w Państwie Środka pod względem mocy. Chiny były największym inwestorem w energię odnawialną w latach 2010–2019. Według danych z 2020 r. zainwestowano tam ponad 760 mld dolarów w OZE, co stanowi ponad dwukrotność 365 mld dolarów wykorzystanych przez USA w tym samym czasie. Według rankingu z 2023 r. największą farmą fotowoltaiczną w Polsce jest farma Zwartowo Solar Park o łącznej mocy 204 MW, uruchomiona w 2022 r. Docelowo jej moc ma wynieść 290 MW, co ustanowi tę farmę największą nie tylko w Polsce, ale również w Europie Środkowo-Wschodniej. Kolejnym rodzajem energii pozyskiwanej z OZE jest energia wiatru. Powstaje ona dzięki różnicy temperatur mas powietrza, która jest powodowana przez nierówne nagrzewanie powierzchni ziemi. Energia elektryczna jest produkowana w tym przypadku z przetworzenia energii mechanicznej w turbinie wiatrowej za pomocą konwersji wiatru. Wiatr to poziomy lub prawie poziomy ruch powietrza względem ziemi, który jest wywołany różnicą ciśnień i ukształtowaniem terenu. Prędkość mas powietrza wzrasta wraz z wysokością, dlatego generatory montowane są na masztach w specjalnie przygotowanych do tego gondolach. Wiejący wiatr wprawia w ruch łopaty połączone z wirnikiem, który powoduje ruch obrotowy i wraz ze zmianą energii mechanicznej w generatorze dochodzi do produkcji energii elektrycznej. Turbiny wiatrowe są budowane na lądzie i na wodzie. Zdolność do produkcji energii elektrycznej jest większa na farmach morskich, gdzie konwersja wahań temperatur jest wyższa.

Energia wiatru wykorzystywana była już w starożytności, gdy w XVIII w. p.n.e. pierwszych wiatraków używano do mielenia zbóż oraz nawadniania pól. Niemniej, dopiero w XIX w. rozpoczął się szybszy i technologicznie bardziej rozwinięty plan budowy turbin wiatrowych. Pierwszą turbinę wiatrową skonstruował Charles Francis Brush, miała ona moc 12 kW i 144 łopaty (współczesne turbiny posiadają 3 łopaty). Wraz z rozwojem przemysłu energetycznego udoskonalano mechanizmy turbin wiatrowych, które stały się bardziej wydajne i efektywne – obecnie największa turbina wiatrowa ma 138 m wysokości oraz średnicę wirnika 126 m, przy czym jej moc maksymalna wynosi 6 MW.

Do zalet produkcji energii elektrycznej w elektrowniach wiatrowych zaliczamy: brak zanieczyszczeń atmosferycznych; wykorzystywanie niewyczerpalnego dobra, jakim jest wiatr; możliwość instalacji turbin na nieużytkach, które nie nadają się pod uprawę roślin w przemyśle spożywczym; poprawę stanu → bezpieczeństwa energetycznego [t. 1] w krajach poprzez uniezależnienie się od eksportu surowców energetycznych z innych państw. Natomiast wady to: wysokie koszty budowy elektrowni oraz głośna praca łopat, która zmusza inwestorów do budowy farm wiatrowych w dalszej odległości od zabudowań mieszkalnych czy środowisk lęgowisk zwierząt.

Do największych elektrowni wiatrowych na świecie należą: Alta Wind Energy Center – Kalifornia, USA (osiąga moc 1,5 GW na powierzchni 130 km², co pozwoliło na rozlokowanie aż 600 turbin wiatrowych), Muppandal – Indie (największa instalacja tego typu w Indiach o łącznej mocy 1,5 GW, jej lokalizacja nie jest przypadkowa, turbiny są napędzane przez silne wiatry znad Morza Arabskiego), Gansu – Chiny (umiejscowiona na pustyni Gobi, farma wiatrowa o mocy 10 GW – jedna farma wiatrowa w Chinach wytwarza taką ilość prądu, jak wszystkie wiatraki zlokalizowane w Polsce). W Polsce natomiast do największych farm wiatrowych zalicza się: Potęgowo (219 MW, składa się z 81 turbin), Margonin (60 turbin o łącznej mocy 120 MW) oraz Banie (53 turbiny o mocy zainstalowanej 106 MW).

Wykorzystanie energii wodnej jest kolejnym sposobem produkcji energii elektrycznej. Zamieniana w elektrowniach wodnych energia kinetyczna pochodzi z fal morskich, zbiorników wodnych magazynujących wodę oraz płynących rzek. Już w starożytności wykorzystywano koła wodne do nawadniania pól uprawnych, w tartakach i kuźniach do napędzania maszyn obróbki kamienia i pił mechanicznych, a także w młynach wiejskich do przetwarzania zbóż. Największy rozkwit energetyki wodnej nastąpił na początku XIX w., kiedy wynaleziono turbinę wodną. Od tego momentu powstawały elektrownie na rzekach oraz przystosowanych akwenach.

Najważniejszym elementem w produkcji energii elektrycznej w elektrowniach wodnych jest turbina wodna połączona z generatorem prądotwórczym. Cały osprzęt zamienia energię kinetyczną wody na energię elektryczną przekazywaną do sieci, a następnie do odbiorców. Wyróżnia się kilka rodzajów elektrowni wodnych, które można następująco podzielić:

1) ze względu na typ:

- elektrownia przepływowa: usytuowana na rzekach o małym spadku, a ilość wytworzonej energii jest zależna od prędkości wody płynącej w rzece,
- elektrownia zbiornikowa: posiada zbiornik wodny, dzięki czemu może zamieniać energię wody w energię elektryczną w dowolnym czasie, w zależności od największego zapotrzebowania lub jego braku,
- elektrownia szczytowo-pompowa: posiadająca 2 zbiorniki, górny i dolny, może produkować energię elektryczną w dowolnym momencie, kiedy jest największe zapotrzebowanie,

- elektrownia pływowa: wykorzystuje energię odpływów i przypływów mórz i oceanów przy założeniu, że różnica poziomu wody w danym momencie jest większa niż 5 m,
- elektrownia falowo-pływowa: energia pochodząca z fal lub prądów morskich wykorzystywana jest do produkcji energii elektrycznej,

2) ze względu na moc:

- małe elektrownie wodne (MEW) o mocy do 5 MW,
- duże elektrownie wodne (DEW) o mocy powyżej 5 MW.

Do zalet energetyki wodnej można zaliczyć: brak emitowania szkodliwych gazów czy pyłów w trakcie produkcji energii elektrycznej, niski koszt produkcji energii w porównaniu z kosztem energii pochodzącej z paliw kopalnych, możliwość wykorzystania zbiorników wodnych przy elektrowniach jako zbiorników retencyjnych w przypadku powodzi oraz do celów rekreacyjnych dla ludności lokalnej. Natomiast wady to przede wszystkim: zajęcie terenów rolniczych do budowy elektrowni, wysiedlenia ludności, rozbudowa dróg i połączeń kolejowych, obniżenie poziomu wód gruntowych z powodu cofnięcie wody powyżej zapory oraz zwiększona erozja obniżająca poziom wód gruntowych i dna rzeki poniżej zapory.

Do największych elektrowni wodnych na świecie należą: Tama Trzech Przełomów w Chinach (moc 22,5 GW, zlokalizowana na rzece Jangcy), Itaipu w Brazylii oraz Paragwaju (moc 14 GW, zlokalizowana na rzece Parana), Simón Bolívar / Guri w Wenezueli (moc 8,85 GW, zlokalizowana na zbiorniku Guri).

Polski potencjał i wykorzystanie zasobów wodnych do produkcji elektrycznej są duże. Istnieje ponad 400 elektrowni wodnych, z czego kilkanaście to duże elektrownie o mocy powyżej 5 MW. Największe z nich to: Żarnowiec (Jezioro Żarnowieckie, moc 716 MW), Porąbka-Żar (rzeka Soła, moc 515 MW), Solina (rzeka San, moc 200 MW), a także Włocławek (rzeka Wisła, moc 162 MW). Dla porównania Norwegia jest krajem, który najlepiej na całym świecie zagospodarowuje swoje zasoby wodne do produkcji energii elektrycznej (do 98% produkcji w elektrowniach wodnych).

W przypadku geotermii wykorzystuje się potencjał wnętrza ziemi i jego energię cieplną do produkcji zarówno energii cieplnej, jak i elektrycznej. Źródła niskotemperaturowe służą do bezpośredniego ogrzewania wody, domów, fabryk czy szklarni za pomocą pomp ciepła (urządzenia, które z niskich głębokości pobierają wodę geotermalną i przetwarzają ją na energię w celach grzewczych). Natomiast źródła wysokotemperaturowe, położone znacznie niżej niż źródła niskotemperaturowe, wykorzystywane są do produkcji energii elektrycznej. Ze względu na stan skupienia i głębokość źródeł oraz panujące we wnętrzu źródła temperatury geotermię można podzielić na:

- grunty o głębokości do 2,5 tys. m, z których ciepło jest pobierane za pomocą pomp ciepła,
- wody gruntowe wydobywane za pomocą pomp grzejnych,

- wody gorące, do których należy zastosować głębokie odwierty poszukiwawcze i eksploatacyjne,
- parę wodną wydobywaną za pomocą odwiertów głębokich, która służy do produkcji energii elektrycznej,
- pokłady solne spełniające funkcje lecznicze w postaci solanek.

Wśród zalet energii geotermalnej należy wymienić: stabilność źródła ciepła, wykorzystanie energii ziemi, eksploatacja nieingerująca nadmiernie w środowisko naturalne, stosunkowo niskie koszty eksploatacji w porównaniu ze złożami konwencjonalnymi, jak gaz ziemny czy węgiel kamienny. Wady natomiast to: konieczność wykonywania badań geologicznych i kosztownych odwiertów, $\rightarrow r y z y k o$ związane z niewłaściwą eksploatacją, co może spowodować przemieszczenie się złoża, które stanie się nierentowne, a także doprowadzić do zanieczyszczenia wód gruntowych minerałami i szkodliwymi gazami.

Największymi producentami energii cieplnej i elektrycznej w elektrowniach geotermalnych są: Stany Zjednoczone (3722 MW), Indonezja (2276 MW), Turcja (1710 MW), Nowa Zelandia (1037 MW) i Islandia (754 MW). Na terenie Polski jest 8 geotermalnych zakładów cieplnych, z czego najważniejsze to: Bańska Niżna (4,5 MJ/s), Pyrzyce (15 MJ/s) czy Stargard Szczeciński (14 MJ/s). Wraz z rozwojem geotermii do produkcji energii cieplnej wzrosło również zapotrzebowanie na turystykę i rekreację w tym zakresie. Przy najważniejszych ośrodkach wydobywania energii cieplnej z ziemi funkcjonują ośrodki basenowe zasilane wodami geotermalnymi, np. Termy Chocółów (w rozbudowie), Białka Tatrzańska czy Uniejów. Z kolei biomasa to najstarsze paliwo wykorzystywane w celach energetycznych, głównie w celach ciepłowniczych. Według prawodawstwa biomasa to „podatne na rozkład biologiczny frakcje produktów, odpady i pozostałości przemysłu rolnego (łącznie z substancjami roślinnymi i zwierzęcymi), leśnictwa i związanych z nimi gałęzi gospodarki, jak również podatne na rozkład biologiczny frakcje odpadów przemysłowych i miejskich”. Najprościej mówiąc, biomasa to pozostałości organiczne przeznaczone do utylizacji w celach energetycznych, a także rośliny, które w swoim indeksie posiadają duży przyrost roczny i są specjalnie uprawiane w celach ekonomicznych, np. wierzba wiciowa, kukurydza czy ślazowiec pensylwański. Energię z roślin można pozyskiwać poprzez ich spalanie, doprowadzając tym samym do powstania energii cieplnej i elektrycznej w specjalnie przystosowanych do tego blokach energetycznych. Do źródeł biomasy zalicza się: drewno, słomę i odpady rolnicze czy organiczne. Natomiast do celów energetycznych wykorzystuje się biomasę w postaci płynnej (biodiesel czy oleje roślinne), stałej (drewno, brykiety i pelety), gazowej (biogazy z odpadów komunalnych, bioopraw czy odpadów organicznych).

Wśród zalet biomasy należy wskazać: zerowe źródło emisji CO_2 , niską zawartość innych substancji szkodliwych, jak np. siarka, stosunkowo niską ilość popiołów i pyłów powstających podczas spalania, możliwość składowania źródeł biomasy.

Natomiast wady to przede wszystkim duże zawilgocenie źródeł, uniemożliwiające efektywne spalanie, oraz zmniejszenie bioróżnorodności w wyniku upraw roślin typowo energetycznych.

W produkcji biomasy nie wykorzystuje się typowych źródeł odnawialnych, jak promieniowanie cieplne, energia wodna, wiatru czy z wnętrza ziemi, stąd umiejscawiana jest ona w klasyfikacjach pośrodku wszystkich źródeł w miksie energetycznym – pomiędzy konwencjonalnymi źródłami energii a typowo odnawialnymi. Choć biomasa nie jest typowym źródłem odnawialnym, to jej produkcja jest oparta na odnawialnych elementach środowiska naturalnego w celu ich przetworzenia.

Justyna Rokitowska

M. Ignarska, *Odnawialne źródła energii w Polsce*, „Poliarchia” 2013, nr 1; N. Jelley, *Energetyka odnawialna*, tłum. A. Adamczyk, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2022; P.N. Nemetz, *Unsustainable World. Are We Losing the Battle to Save Our Planet?*, Taylor & Francis, London 2022; J. Popławska, J. Rokitowska, A. Wasiuta, *Determinanty ekonomiczne bezpieczeństwa energetycznego – od ery węglowej do energetyki obywatelskiej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2022; R. Tytko, *Urządzenia i systemy energetyki odnawialnej*, Wydawnictwo i Drukarnia Towarzystwa Słowaków w Polsce, Kraków 2022; A. Wasiuta, *Źródła energii odnawialnej jako czynnik bezpieczeństwa energetycznego Polski*, „Społeczeństwo i Polityka” 2013, nr 1(34); A. Wasiuta, J. Rokitowska, *Ekonomiczne i społeczne aspekty bezpieczeństwa sektora energetycznego w kontekście zrównoważonego rozwoju*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2019.

ODSTRASZANIE – wykorzystanie własnych środków do formułowania gróźb pod adresem potencjalnego przeciwnika w celu zniechęcenia go do podjęcia nieprzychylnych działań. Wpływ na zachowanie przeciwnika ma być efektem wytworzenia u niego określonego stanu umysłu, opartego na wykorzystaniu strachu przed konsekwencjami danego działania. Strach jest więc immanentnym elementem odstraszania – pojawia się on wszakże jako rdzeń samego słowa *odstraszanie*. Także angielskie słowo *deterrence* pochodzi od łacińskiego czasownika *dēterreō* (przestraszyć, zniechęcić). Akcentowanie strachu podkreśla psychologiczną naturę odstraszania, odnosząc się przede wszystkim do wywołania określonych emocji. Odstraszanie opiera się jednak także na pierwiastku racjonalnym, a więc dążeniu do przekonania oponenta, że koszt i/lub ryzyko wynikające z podjęcia danego działania przeważają nad korzyściami, które mógłby w wyniku tego działania uzyskać. W celu skutecznego odstraszania należy więc ograniczyć zyski i zwiększyć koszty po stronie przeciwnika. Przez odstraszanie rozumiemy zamierzone działanie, celowe posunięcia oparte na groźbie, mające w efekcie przynieść pożądane zachowanie oponenta. Odstraszanie przyjęło postać spójnej teorii w czasie zimnej wojny [t. 4], chociaż sama koncepcja i myślenie w duchu odstraszania sięgają swymi korzeniami początku wojen. W sensie militarnym odstraszanie będzie próbą powstrzymania przeciwnika od powzięcia decyzji o użyciu zbrojnej przemocy. Odstraszanie jest podzbiorem przymusu

i należy je odróżnić od kroków zmierzających do ograniczenia lub eliminacji zdolności przeciwnika do realizacji agresywnego działania (wojen prewencyjnych). Z kolei przymus różni się od perswazji, ta druga dąży bowiem do zmiany preferencji lub celów oponenta. Odstraszanie zakłada tylko zmianę oczekiwań względem tego, co najlepiej służy zaspokojeniu istniejących preferencji. W ramach przymusu, wg T. Schellinga, wyróżnić możemy 2 rodzaje działań – odstraszanie i zmuszanie. Różnią się one naturą żądania – zmuszanie ma na celu spowodowanie danego zachowania, a odstraszanie – odwiedzenie od niego. Odstraszanie ma więc charakter defensywny, opiera się na podejściu pasywnym i dążeniu do zachowania *status quo*. Zmuszanie z kolei ma charakter ofensywny, zakłada podjęcie aktywnych kroków zmierzających do zmiany *status quo* w efekcie groźby zastosowania siły. Odstraszanie jest więc → s t r a t e g i ą [t. 4] zachowania, a zmuszanie – strategią zmiany.

Efektywne odstraszanie warunkowane jest dwoma elementami – posiadaniem siły militarnej oraz groźbą jej zastosowania w przypadku gdyby odstraszanie zawiodło. Te 2 elementy działają jednak w ramach sprzężenia zwrotnego w relacji odstraszający–odstraszany. Odstraszanie jest bowiem strategią komunikacyjną, której powodzenie zależy nie tylko od posiadania potencjału militarnego uwiarygodniającego groźbę, ale i charakteru komunikatów oraz kanałów komunikacyjnych podmiotu odstraszającego wobec odstraszanego. Odstraszanie jest więc funkcją oczekiwań przeciwnika, które zależą w dużej mierze od percepcji i przekonań. Obiektywne uwarunkowania oczywiście wpływają na nie, ale świat postrzegany nie jest idealnie zgodny ze światem realnym. Odstraszanie zawiera więc 2 kluczowe aspekty – aspekt racjonalny (obiektywny), opierający się na analizie danych materialnych dotyczących możliwości przeciwnika, oraz aspekt psychologiczny (subiektywny), związany z czynnikami wolicjonalnymi. Jednak dopiero właściwa ocena tych aspektów (siły i woli) przez przeciwnika jest warunkiem skutecznego odstraszania.

Kluczowy element do oceny czynnika wolicjonalnego to wiarygodność. Groźba jest o tyle wiarygodna, o ile grożący jest postrzegany jako podmiot, dla którego zrealizowanie groźby będzie opcją preferowaną w wypadku zaistnienia danej sytuacji (ataku). Podmiot będący adresatem odstraszania dokonuje rozróżnienia między możliwością zrealizowania groźby przez przeciwnika a wiarygodnością tej deklaracji – determinacją do podjęcia takiego działania. Odstraszanie zadziała tylko wtedy, gdy w percepcji oponenta spełnione będą obydwa warunki.

Proces odstraszania może przybrać dwie formy, wedle podziału wprowadzonego przez G.H. Snydera. Odstraszanie przez odmowę (*deterrence by denial*) zakłada powstrzymanie przeciwnika od podjęcia niepożądanych działań przez przekonanie go o niemożności osiągnięcia przez niego celów. W uproszczeniu: odmawiamy przeciwnikowi szans na zwycięstwo w militarnej konfrontacji. Drugi rodzaj odstraszania – przez karę (*deterrence by punishment*), opiera się na przekonaniu przeciwnika o nieuchronności poniesienia strat niemożliwych do zaakceptowania (stąd owa „kara”)

w przypadku podjęcia niepożądanych działań. Groźba ta znajdzie zastosowanie niezależnie od tego, czy akcja przeciwnika się powiedzie, czy też nie. W postaci skrajnej, typowej dla odstraszania nuklearnego, odstraszająco miała działać sama wizja wojny, niezależnie od jej wyniku. Nieakceptowalne straty miały odnosić się nie tylko do terytorium i zasobów (przede wszystkim ludności) odstraszanego państwa, ale wręcz do losów ludzkości i planety. Kategorie zwycięstwa i porażki w praktyce nie miały tu większego znaczenia.

Odstraszanie przez odmowę zakłada więc przede wszystkim ograniczenie potencjalnych zysków przeciwnika, a odstraszanie przez karę – zwiększenie ponoszonych przez niego kosztów. W praktyce oba rodzaje mogą występować łącznie, a nawet dany rodzaj strategii może łączyć te 2 formy. Wyznaczenie ostrej granicy między nimi nie zawsze jest możliwe.

Odstraszanie przez karę niekoniecznie musi się odnosić do broni nuklearnej, chociaż jest ona jego najpełniejszym wyrazem.

Odstraszanie za cel może obrać bądź potencjał militarny przeciwnika (odstraszanie *counterforce*), bądź też wartość cenną dla przywódców odstraszanego kraju (odstraszanie *countervalue*). Są to dwie strategię wyboru celów (*targeting*). Strategia *counterforce* wymierzona jest we wszystko, co stanowi o randze kraju, czyli przede wszystkim w siły zbrojne i ich zaplecze, a także w sieć dowodzenia i kontroli oraz ośrodki władzy politycznej. W odstraszaniu *countervalue* ową wartość może stanowić terytorium, potencjał przemysłowy, ekonomiczny, militarny (tu rozumiany jako wartość sama w sobie), ewentualnie jego kluczowe elementy czy też takie ulotne wartości, jak stabilność otoczenia międzynarodowego państwa, zewnętrzna percepcja państwa (np. jako wartościowego uczestnika międzynarodowej wymiany handlowej albo odpowiedzialnego „udziałowca” światowego porządku), a nawet symbole prestiżu państwa. W przypadku odstraszania nuklearnego wartością, w którą je wymierzano, był przede wszystkim potencjał demograficzny przeciwnika.

Kolejnym podziałem jest rozróżnienie na odstraszanie bezpośrednie (*direct*) i rozszerzone (*extended*). Bezpośrednie to odstraszanie od ataku na odstraszającego, z kolei rozszerzone będzie zobowiązaniem do pomocy sojusznikom. Odstraszanie przez aktora zbiorowego (prawie zawsze będące odmianą odstraszania rozszerzonego) ma „wrodzony” problem z wiarygodnością. Próbuje się go rozwiązać przez instytucjonalizację kolektywnego aktora (formalne zobowiązania, wspólne dowództwo, procedury podejmowania decyzji, rozwinięty proces planowania, oddziały wyznaczone do danych zadań), ale z reguły odstraszanie rozszerzone jest zawsze mniej wiarygodne.

Kolejny podział wyróżnia odstraszanie ogólne (*general*) oraz doraźne (*immediate*). To pierwsze reguluje ogólne relacje między potencjalnymi oponentami w czasie, gdy atak nie jest bezpośrednio przygotowywany. → A g r e s j a [t. 1] jest tylko potencjalna, przez co trudniejsza do precyzyjnego zdefiniowania. Podobnie komponenty odstraszania będą mniej specyficzne. Ten rodzaj odstraszania odnosi się dość ogólnie

do budowy możliwości militarnych. Odstraszanie doraźne uruchamiane jest z kolei w momencie, gdy co najmniej jedna strona poważnie przygotowuje się do ataku. Odbywa się ono w konkretnym czasie i sytuacji, w obliczu zdefiniowanych zagrożeń, z użyciem rzeczywistych potencjałów militarnych i konkretnych kanałów komunikacyjnych.

Odstraszanie wreszcie może być symetryczne (wzajemne) oraz asymetryczne (unilateralne). Doskonałą ilustracją pierwszego przypadku jest zimnowojenna rywalizacja amerykańsko-radziecka, gdy obie strony miały podobne możliwości oraz intencje. Odstraszanie asymetryczne odnosi się do sytuacji, w której jedna strona poważnie rozważa atak, a druga przygotowuje groźbę, by temu atakowi zapobiec.

Nieodłącznym elementem odstraszania jest możliwość eskalacji. Wyróżniamy 2 modele różnicujące odstraszanie z uwzględnieniem kryterium eskalacji:

- eskalacja ryzyka (*risk escalation*) polega na zwiększeniu ryzyka wojny przez stopniowanie groźb, ale bez użycia siły. Groźbą ostateczną, niosącą za sobą największe wyobrażalne ryzyko, jest zmasowany odwet nuklearny. Temu modelowi odpowiadała zimnowojenna doktryna zmasowanego odwetu;
- eskalacja przemocy (*violence escalation*) opiera się na możliwości prowadzenia wojny ograniczonej. Dopuszcza użycie siły jako narzędzia odstraszania po to, by zapobiec ostateczności, czyli wojnie na pełną skalę. Im bardziej śmiertelny był dany rodzaj broni (chodzi przede wszystkim o → b r o Ń n u k l e a r n ą [t. 1], zwłaszcza zmasowany atak o charakterze strategicznym), tym możliwie późno miał być użyty. Temu modelowi odpowiadała zimnowojenna doktryna elastycznego reagowania, oparta na teorii stopniowania siły H. Kahna.

Model eskalacji przemocy opiera się na jak najdłuższym utrzymywaniu kontroli nad rozwojem sytuacji. Model eskalacji ryzyka zakłada natomiast zagrożenie możliwością utraty kontroli. Możliwość ta stanowi wręcz dodatkowy czynnik odstraszający. Na zapędy przeciwnika hamująco ma działać perspektywa wojny, której nikt nie będzie w stanie powstrzymać. Jest to odstraszanie na zasadzie „wszystko albo nic”. Po przekroczeniu ustalonego progu nie ma możliwości wycofania się. Tymczasem model eskalacji przemocy zakłada możliwość względnie szybkiej i łatwej deeskalacji.

Warunkiem funkcjonowania odstraszania jest obustronne zrozumienie jego reguł. Polityczne ramy zimnowojennego odstraszania wykuwały się przez lata i w dużej mierze były podzielane przez obie strony. Sytuacja taka jest bardziej prawdopodobna, gdy uczestnicy procesu odstraszania reprezentują typy → k u l t u r y s t r a t e g i c z n e j [t. 2], które zawierają pewne wspólne elementy (np. podziela się przekonania odnośnie do pojęcia racjonalności czy też podobna jest percepcja tego, co dla obu stron stanowi wartość). Występowanie zasadniczych różnic w zakresie kultury strategicznej między odstraszającym a odstraszonym niepomnie utrudnia skuteczne odstraszanie.

Odstraszanie zakłada racjonalność odstraszanego aktora. Często jednak jest ona odmienna od naszej. Spojrzenie przez pryzmat własnej kultury strategicznej

i nierozumienie kultury przeciwnika często prowadzi do fałszywego założenia o braku jego racjonalności. Tymczasem sposób dokonywania kalkulacji strategicznych, w szczególności rachunku zysków i strat, może prezentować się zupełnie odmiennie, czasem nawet w sposób trudny do wyobrażenia z punktu widzenia kultury oceniającej. Nie znaczy to jednak, że działanie takie nie będzie podlegało rygorom racjonalności rozumianej jako zebranie jak największej ilości informacji o sytuacji, o możliwych wariantach działania i ich przewidywanych konsekwencjach, kalkulacji relatywnych kosztów i korzyści wynikających z tych opcji (oczywiście z danego punktu widzenia) oraz prawdopodobieństwie ich zrealizowania, wreszcie – na wyborze na tej podstawie takiego wariantu działania, który zaoferuje największy zysk lub jeśli to niemożliwe, najmniejszą stratę.

Sama ocena skuteczności odstraszania rozumianej jako sprzężenie przyczyna–rezultat jest zadaniem wręcz karkołomnym. Odstraszanie działa, dopóki przeciwnik nie podejmuje nieprzyjaznych działań. Czy jednak dzieje się tak dlatego, że został rzeczywiście odstraszony, czy też w grę wchodzi inne przyczyny (np. w ogólne nie miał zamiaru atakować)? Trudno ocenić to jednoznacznie nawet *post factum*, a oszacowanie bieżącej sytuacji pod tym kątem jest praktycznie niemożliwe. Ewidentna pozostaje tylko jedna kwestia – atak przeciwnika jest niechybnym dowodem fiaska odstraszania.

Rafał Kopeć

T. Delpech, *Nuclear Deterrence In the 21st Century: Lessons from the Cold War for New Era of Strategic Piracy*, RAND Corporation, Santa Monica 2012; *Deterrence: Rising Powers, Rogue Regimes, and Terrorism in the Twenty-First Century*, A.D. Lowther (ed.), Palgrave MacMillan, New York 2012; L. Freedman, *Deterrence*, Polity Press, Cambridge 2004; H. Kahn, *On Escalation: Metaphors and Scenarios*, Routledge, New York 2017; R. Kopeć, *Odstraszanie*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; R. Kopeć, P. Mazur, *Odstraszanie militarne w XXI wieku: Polska – NATO – Rosja*, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Kraków 2017; R.N. Lebow, *Deterrence*, [w:] *The Routledge Handbook of Security Studies*, M.D. Cavelty, V. Mauer (eds.), Routledge, New York 2010; P.M. Morgan, *Deterrence Now*, Cambridge University Press, Cambridge–New York 2003; F. Sauer, *Atomic Anxiety: Deterrence, Taboo and the Non-Use of U.S. Nuclear Weapons*, Palgrave MacMillan, Hampshire–New York 2015; T.C. Schelling, *Choice and consequence*, Harvard University Press, Cambridge, MA 1984; T.C. Schelling, *Dispersal, Deterrence, and Damage*, „Operations Research” 1961, vol. 9 (3); G.H. Snyder, *Deterrence by Denial and Punishment*, Woodrow Wilson School of Public and International Affairs. Center of International Studies, Princeton 1959; K. Ven Bruusgaard, *Russian Strategic Deterrence*, „Survival. Global Politics and Strategy” 2016, vol. 58, iss. 4; F.C. Zagare, D.M. Kilgour, *Perfect Deterrence*, Cambridge University Press, Cambridge–New York 2004.

ODWRÓCONA REWOLUCJA W SPRAWACH WOJSKOWYCH (Other RMA / O-RMA) – w konflikcie asymetrycznym uzyskanie przez podmiot słabszy kompetencji porównywalnych do posiadanych przez rywala dzięki tzw. → *rewolucji w sprawach wojskowych* [t. 3] (Revolution in Military Affairs,

RMA) z użyciem środków ogólnodostępnych przeznaczonych do użytkowania niemilitarnego (ang. *dual-use goods*).

Grupy hybrydowe / nieregularne zawsze szeroko wykorzystywały istniejące i dostępne technologie. Problem polega na zdolności uczenia się tych grup i zmienianiu → t a k t y k i [t. 5] w odpowiedzi na zmieniające się okoliczności. Aby wyjaśnić niekonwencjonalne wykorzystanie nowoczesnej technologii, Itai Brun zastosował pojęcie „Other RMA” (O-RMA), które oznacza użycie w nieoczekiwany sposób powszechnej i niskiej technologii. Przyjmuje się, że od lat 70. XX w. na Zachodzie nastąpiły 3 główne etapy militarnych innowacji, a jedną z ostatnich i najważniejszych była rewolucja w sprawach wojskowych. Koncepty powstawały w Stanach Zjednoczonych, Izraelu lub Europie Zachodniej, wszystkie bazowały na przekonaniu o konieczności przewagi w jakości (nowoczesności) uzbrojenia i wykorzystaniu nowych technologii na dużą skalę. Potencjał ekonomiczny miał przełożyć się na sukces militarny.

W wyniku doświadczeń z walk w Afganistanie i Iraku amerykańscy badacze zaczęli podawać w wątpliwość uniwersalność RMA. Tak powstała doktryna → k o n t r r e - w o l u c j i w s p r a w a c h w o j s k o w y c h [t. 2] (ang. *Counter-revolution in military affairs*, CRMA). Sam autor koncepcji O-RMA dystansuje Counter-RMA na poziomie semantycznym, wskazując, że raczej mamy tu do czynienia z ewolucją niż kontrrewolucją, czyli odejściem od pierwotnych założeń. W jego ujęciu występuje tu zjawisko dwutorowości – z jednej strony następuje rozwój RMA, a z drugiej powstaje doktryna wykorzystująca jej słabe punkty.

Dalszy rozwój koncepcji CRMA miał dwie odsłony. Po pierwsze, zwracano uwagę na zbytne zaufanie w przełożenie zaawansowania technologicznego na wynik konfrontacji zbrojnej. Wskazywano na pomijanie innych istotnych elementów → k o n - f l i k t u z b r o j n e g o [t. 5], jak choćby → m o r a l e [t. 3], społeczne nastawienie, „uzależnienie się” od technologii czy niedostosowanie do niektórych konfliktów, zwłaszcza asymetrycznych. Po drugie, badania te prowadzone są przez słabsze strony mające wprowadzać zmiany w ich taktyce. To przede wszystkim zmuszanie przeciwnika do wydatkowania coraz większych środków (np. przez symulowanie celów niszczonych za pomocą bardzo kosztownej broni), obniżanie strat własnych przez aktywną obronę, odpowiednie maskowanie, uderzenia z wykorzystaniem elementu zaskoczenia itd.

Obserwacja działań grup, takich jak → P a ń s t w o I ` m s k i e [t. 3] (ISIS), wykazuje jednak zdobywanie kompetencji porównywalnych do posiadanych przez armie regularne, nawet te największe. Uzyskuje się → r o z p o z n a n i e s a t e l i t a r n e [t. 5] przez zdjęcia komercyjne i ogólnodostępne (np. Google Earth), rozpoznanie powietrzne, w tym w czasie rzeczywistym (→ d r o n y [t. 2]), komunikację bezprzewodową (komórki, szyfrowane komunikatory internetowe); możliwe są też precyzyjne uderzenia powietrzne (drony), w tym porównywalne do amunicji krążącej (*loitering munition*). Wreszcie, dzięki zastosowaniu ataków samobójczych osiąga się efekty

zbliżone do działania z użyciem broni dystansowej (*stand-off weapon*), czyli ataku daleko poza frontem (np. na tzw. sanktuarium), przy jednoczesnym braku możliwości uderzenia odwetowego. Atakujący może też dokonać głębokiej penetracji obiektu przeciwnika, taktycznie podobnej do zastosowania → p o c i s k u m a n e w r u j ą c e g o [t. 5] (*cruise missile*). Do realizacji tych zadań wykorzystywane są technologie powszechnie dostępne, większość z nich była pierwotnie rozwijana dla potrzeb militarnych, a następnie została skomercjalizowana. Tak było w przypadku zdjęć satelitarnych, → n a w i g a c j i s a t e l i t a r n e j [t. 5] (np. GPS), łączności bezprzewodowej (GSM), internetu czy bezzałogowych aparatów latających (drony). Oczywiście, różnice technologiczne są olbrzymie, ale pozyskane kompetencje w połączeniu ze specyfiką taktyki, głównie → t e r r o r y z m u [t. 4] i wojny partyzanckiej, dają duże szanse na prowadzenie skuteczniejszych operacji. Niekonwencjonalne wykorzystanie powszechnych technologii może też dotyczyć armii regularnych, zwłaszcza w momencie znacznej przewagi wroga. Przykładem jest stosowanie komercyjnych, a nawet darmowych programów informatycznych czy dronów przez Ukraińców w konflikcie z Rosją od lutego 2022 r.

Koncepcja O-RMA wydaje się użytecznym narzędziem do badania → s z t u k i o p e r a c y j n e j [t. 5], zwłaszcza → z b r o j n y c h a k t o r ó w n i e p a ń s t w o w y c h, oraz przygotowywania własnych założeń doktrynalnych i taktyki działań. Można też wskazać na znaczne problemy w kontroli nad pozyskiwaniem takich zdolności poprzez zastosowanie powszechnie dostępnych narzędzi możliwych do zakupu na zasadach komercyjnych. Państwo Islamskie stworzyło cały łańcuch dostaw, dzięki czemu długo udawało się pozyskiwać części mimo nałożonego embarga i kontroli handlu bronią. Dodatkowo, podmioty często wykorzystują wolność słowa i szeroki dostęp do internetu, którego używa się do szkoleń członków formacji, komunikowania się, ale też do publikowania planów konstrukcyjnych broni i amunicji oraz metod jej stosowania. O-RMA nie jest jeszcze terminem powszechnie przyjętym w literaturze przedmiotu, wydaje się jednak użyteczny i należy rozwijać badania w tym zakresie.

Przemysław Mazur

I. Brun, 'While you're Busy Making Other Plans' – The 'Other RMA', „Journal of Strategic Studies” 2010, vol. 33, iss. 4; C.M. Kyle, *RMA to ONA. The Saga of an Effects-based Operation*, School of Advanced Military Studies, United States Army Command and General Staff College, Fort Leavenworth, KS 2008; P. Mazur, *Ruch islamistyczny w konflikcie syryjskim (2011–2021)*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2023; L. Ibrügger, *The Revolution in Military Affairs*, Science and Technology Committee, November 1998, <http://www.iwar.org.uk/rma/resources/nato/ar299stc-e.html> (dostęp 1.05.2020).

OKNO OVERTONA (także: okno dyskursu) – model → i n ż y n i e r i i s p o - l e c z n e j [t. 2], koncepcja polityczna, opisująca sposób, w jaki można stopniowo zmienić → o p i n i ę p u b l i c z n ą na dany temat. Stwierdza się tu, że idee, które wcześniej uważano za raczej niedorzeczne, mogą przy odrobinie wysiłku i pracy

nad gronem potencjalnych odbiorców zostać na dłuższą metę zaakceptowane. „Okno” (okno możliwości) to granice spektrum publicznie wyrażanych idei, które mogą zostać zaakceptowane przez społeczeństwo. Koncepcja ta jest używana przez politologów, analityków politycznych, historyków, kulturoznawców itp. na całym świecie. Nazwa teorii wywodzi się od jej twórcy J.P. Overtona (1960–2003), byłego wiceprezesa amerykańskiego centrum analitycznego Mackinac (Center for Public Policy – Centrum Polityki Publicznej). Overton twierdził, że polityczna żywotność pomysłów zależy przede wszystkim od tego, czy pasują do jego modelu i czy nie zostały zaprojektowane zgodnie z indywidualnymi preferencjami polityków. Jego koncepcja była aktywnie wykorzystywana w wewnętrznych seminariach ośrodka, ale po raz pierwszy sformułowano ją dla ogółu społeczeństwa w publikacji dopiero w 2006 r., 3 lata po śmierci Overtona. Idea okna dyskursu otrzymała uznanie, a pracownicy centrum Mackinac włożyli wiele wysiłku w popularyzację i rozwinięcie pomysłu, tworząc cykl materiałów na ten temat. Okno Overtona jest teorią o istnieniu ram do zaakceptowania różnorodności opinii w wypowiedziach publicznych, z punktu widzenia publicznej moralności. Zgodnie z tym modelem okno to zawiera serię postulatów politycznych uznanych za akceptowalne dla opinii publicznej w danym czasie, które polityk może propagować, nie będąc zbyt skrajnym, aby uzyskać lub utrzymać władzę. Koncepcja ta jest stosowana na całym świecie, zwłaszcza przez analityków politycznych, np. w celu oceny problemów.

Ogólna opinia danego społeczeństwa w takich kwestiach, jak kazirodztwo, pedofilia lub kanibalizm, może się radykalnie zmienić. Aby tak się stało, nie jest konieczne korzystanie z technik prania mózgu ani też wprowadzanie → r e ż i m u o charakterze dyktatorskim. Zamiast tego w zupełności wystarczy opracowanie zbioru zaawansowanych technik, których realizacja pozostanie niezauważona przez społeczeństwo.

Overton zauważył, że w danym obszarze polityki publicznej tylko stosunkowo wąski zakres potencjalnych polityk zostanie uznany za akceptowalny politycznie. To „okno” akceptowalnych politycznie opcji jest przede wszystkim definiowane nie przez to, co wolą politycy, ale raczej przez to, w co wierzą, że mogą popierać i nadal wygrać reelekcję. Ogólnie rzecz biorąc, okno przesuwają się, aby uwzględnić różne opcje polityczne nie wtedy, gdy pomysły zmieniają się wśród polityków, ale gdy pomysły zmieniają się w społeczeństwie, które ich wybiera. Ale okno Overtona może się zarówno zmieniać, jak i rozszerzać, zwiększając lub zmniejszając liczbę pomysłów, które politycy mogą wspierać, nie ryzykując nadmiernie swojego poparcia wyborczego. Czasami politycy sami mogą przesuwać okno Overtona, odważnie popierając nowe idee, ale jest to rzadkie. Częściej okno „porusza się” w wyniku znacznie bardziej złożonych i dynamicznych zjawisk – powolnej ewolucji wartości i norm społecznych. Zakres opcji dostępnych politykowi jest kształtowany przez idee, ruchy społeczne, wspólne normy i wartości społeczeństwa.

Najsukcesowniejszym sposobem zmiany okna nie jest popieranie drobnych, stopniowych zmian w już zaakceptowanym poście, ale zajęcie się obecnie „niewyobraźną”

ideą i sprowokowanie świadomej dyskusji na jej temat. Pozwoliłoby to przedstawić radykalne idee w pozytywniejszym świetle, jako akceptowalne, co ostatecznie sprawi, że staną się one politycznie opłacalne.

Okno Overtona to model umożliwiający zrozumienie, w jaki sposób idee w społeczeństwie zmieniają się w czasie i wpływają na politykę. Podstawową koncepcją jest to, że politycy mają ograniczony wybór pomysłów, które mogą wspierać – na ogół realizują politykę, która jest powszechnie akceptowana w społeczeństwie jako uzasadnione opcje polityczne – znajdujące się w oknie Overtona. Istnieją inne koncepcje, ale politycy ryzykują utratę poparcia, jeśli będą ich bronić. Znajdują się one poza oknem Overtona.

Zasadę okna Overtona wykorzystano w technikach manipulowania opinią publiczną w celu stopniowego przyjęcia przez społeczeństwo wcześniej obcych mu idei, np. tematów tabu. Istota tej techniki polega na tym, że pożądaną zmianę opinii dzieli się na kilka etapów, z których każdy przenosi postrzeganie idei w określone stadia, a ogólnie przyjętą normę przesuwają na ich obrzeża. Powoduje to późniejsze przesunięcie samego okna, tak aby osiągnięta pozycja znów znalazła się pośrodku, co umożliwi przejście do kolejnego etapu w jego granicach.

Przykładem tego, jak można stopniowo zmienić opinię publiczną, jest stosunek do małżeństw homoseksualnych. Przez wiele lat w systemie okna Overtona ta możliwość znajdowała się w zakazanej strefie. Społeczeństwo nie akceptowało idei małżeństw między osobami tej samej płci. Ale media nieustannie wpływały na opinię publiczną, popierając mniejszości homoseksualne. Małżeństwa homoseksualne wciąż traktowano jako zakazane, ale pojawiły się zastrzeżenia. Następnie jako dopuszczalne, potem jako neutralne, później jako „dopuszczalne z zastrzeżeniami”, a obecnie w większości państw demokratycznych – w pełni akceptowalne. Politycy tworzą i rozpowszechniają opinie poza granicami okna Overtona w celu uczynienia społeczeństwa bardziej podatnym na różnego rodzaju idee w polityce. Jeśli chce się wprowadzić ideę uważaną przez opinię publiczną za niedopuszczalną, to stopniowo wykorzystuje się okno.

Funkcjonowanie mechanizmu okna Overtona jest możliwe dzięki ogromnej ilości specjalistów w sferze manipulacji opinią publiczną: technologów politycznych, naukowców, dziennikarzy, specjalistów PR, celebrytów, nauczycieli. Ciekawe, że tematy jak małżeństwa homoseksualne lub eutanazja już nie wydają się nam takie straszne. Przeszły po prostu cały proces „technologicznej” transformacji od niedopuszczalnych po zalegalizowane.

Overton uważał, że osią dyskursu politycznego jest większy lub mniejszy stopień wolności w odniesieniu do interwencji państwa, które są umieszczone pionowo na osi, aby uniknąć porównania z politycznym spektrum od lewej do prawej, który powiązał ze stopniem regulacji instytucji publicznych przez państwo. Zgodnie z modelem Overtona w każdym momencie istnieją idee stanowiące aktualną normę, tworzące punkt wyjścia, a inne pomysły mogą być dopuszczalne albo nie. Amerykański

neokonserwatywny publicysta i polityk J. Treviño w 2006 r. rozwinął ideę okna dyskursu, proponując 6-stopniową skalę oceny do klasyfikowania **pomysłów**, zgodnie z ich stopniem dopuszczalności w otwartej dyskusji, i wskazał na skalę granicy okna dyskursu:

- nie do pomyślenia/zabronione: nieakceptowalny pomysł jest dopiero tworzony przez plotki przekształcające niszowy problem w kwestię ogólnonarodową;
- radykalne (zabronione, ale z zastrzeżeniami);
- dopuszczalne do przyjęcia/akceptowalne: pojawienie się poglądów wspierających pewne idee, tworzonych przez autorytety społeczne i media opiniotwórcze (naukowe, religijne). Analitycy „piorą ludzkie umysły”, a hałas powodowany przez media rodzi powszechną ciekawość i dopuszcza do dyskursu społecznego, który wytwarza alternatywne pomysły;
- rozsądne/sensowne: liderzy polityczni, naukowcy i autorytety przez mass media wmawiają społeczeństwu racjonalne podejście do tematu, choć logika podpowiada coś innego;
- popularne (możliwe do przyjęcia przez społeczeństwo): media tworzą dyskusję na temat nieistniejącego problemu, zmuszając społeczeństwo do uwierzenia w powszechność czegoś, czego nie ma (np. Kreml twierdzi, że to nie on tworzy konflikty w różnych częściach świata, ale wrogowie Rosji, którzy zagrażają samemu istnieniu FR, dlatego trzeba zbroić się i walczyć). Wymuszenie wyrażania opinii wpływa na ciągle tworzony światopogląd społeczeństwa, korzystający ze zmyślonej tożsamości kulturowej czy religijnej, wszystko opiera się na emocjach, które każą przyjmować lub odrzucać idee rodzące się na bazie wymyślonego problemu;
- decyzja polityczna, legalizacja, umocnienie się w polityce państwowej/działająca norma.

Zgodnie z tą koncepcją żywotność polityczna danego pomysłu zależy głównie od tego, czy jest w zakresie okna, a nie od przewag konkretnego polityka (autora lub nośnika pomysłu). W dowolnym momencie do okna mogą być włączone idee polityczne uważane za akceptowalne przez opinię publiczną, których polityk może się trzymać bez obawy, że zostanie oskarżony o nadmierny radykalizm lub → e k s t r e m i z m [t. 2]. Zmiany w oknie, w którym możliwe są pewne działania polityczne, odbywają się nie wtedy, gdy idee zmieniają się wśród polityków, ale w społeczeństwie, które głośuje na tych polityków.

Jako granice neutralnego okna dyskursu politycznego Treviño określił idee należące do kategorii akceptowalnych. Wypowiedzi leżące w oknie dyskursu można uznać za bezpieczne politycznie, wolne od ryzyka dla polityka, który chce zachować wizerunek przewidywalności i wiarygodności, aby kontynuować karierę. Sam Overton uważał wspieranie pomysłów spoza okna za ryzykowne i potencjalnie szkodliwe dla kariery politycznej. Porównanie faktycznych wypowiedzi polityków z deklarowanymi stanowiskami politycznymi pozwoliło Overtonowi stwierdzić, że zachowanie większości

demokratycznie wybranych działaczy sceny politycznej jest głównie zdeterminowane przez opinię publiczną, leży w oknie dyskursu i w niewielkim stopniu zależy od ich osobistych przekonań. Pojawienie się i utrwalenie nowych pomysłów w polityce występuje wtedy, gdy okno dyskursu porusza się, pozwalając bezpiecznie dyskutować o pomysłach i rozwiązaniach, które wcześniej uważano za zbyt radykalne.

Według J.G. Lehmana, prezesa Centrum Polityki Publicznej Mackinac, politycy bardzo rzadko modyfikują okno, ale zazwyczaj reagują i zatwierdzają to, co uważa się za dopuszczalne. Na zmianę w oknie mają wpływ albo prawdziwi przywódcy, którzy mogą je przesuwając samodzielnie, albo politycy, którzy są skłonni zaryzykować utratę sympatyków. Zmiany w polityce podążają za zmianami społecznymi: najbardziej trwale idee to te wspierane przez silne ruchy społeczne.

Techniki przesuwania okna polegają np. na celowym promowaniu radykalnych pomysłów, z zamiarem przedstawienia idei, które są już poza oknem, jako bardziej umiarkowanych, a zatem bardziej akceptowalnych. Okno można poruszać, zmieniając mentalność społeczeństwa, odwołując się do faktów i logiki, do moralności, emocji i ostatecznie do okoliczności lub → d e z i n f o r m a c j i [t. 2].

W kulturze masowej i na internetowych stronach konserwatywnych koncepcja okna Overtona jest przedstawiana jako manipulacyjna technologia polityczna, zdolna zmusić społeczeństwo do zaakceptowania rzeczy niedopuszczalnych (np. kanibalizmu). W mediach wykorzystanie takich manipulacji przypisuje się rosyjskiemu rządowi, zwolennikom legalizacji małżeństw osób tej samej płci itd. Jednak ta koncepcja nie jest ani teorią naukową, ani techniką skuteczną, ponieważ nikt tej skuteczności nie sprawdził. Nawet teoretycznie społeczeństwo składa się z wielu grup, których okna się nie pokrywają.

Gdy siły społeczne i polityczne powodują zmiany, okno możliwości politycznych przesuwa się w górę lub w dół widma i może się również rozszerzyć, obejmując więcej opcji politycznych, lub się zmniejszyć, obejmując mniej. Okno przedstawia menu wyborów dla działaczy sceny politycznej: z ich punktu widzenia stosunkowo bezpieczne opcje znajdują się w oknie, a bardziej ryzykowne (lub odważniejsze) są na zewnątrz.

Politycy są ograniczeni pomysłami, nawet jeśli nie interesują się nimi osobiście. To, co mogą osiągnąć, ustawodawstwo, które mogą wspierać, a jednocześnie zdobywać sukces polityczny (tj. wygrywać reelekcję lub pozostawić silną partię dla swojego następcy), jest ujęte w zbiorze pomysłów popularnych wśród ich wyborców. Politycy mają swobodę w podejmowaniu decyzji, ale negatywne konsekwencje czekają na urzędnika, który posuwa się zbyt daleko. Sukces lub porażka polityka wynika z tego, jak dobrze rozumie i wzmacnia idee i ideały tych, którzy go wybrali.

Idee, które kiedyś były akceptowalne, stają się politycznie niewykonalne, ponieważ okno odsuwa się od nich. Ośrodki analityczne mogą kształtować opinię publiczną i zmieniać okno Overtona przez edukowanie ustawodawców i opinii publicznej na temat rozsądnej polityki, tworząc wizję sposobu działania, prowadząc badania i prezentując fakty oraz angażując ludzi w wymianę pomysłów.

Długofalowe skupienie się na przesunięciu okna Overtona pozwala think tankowi podążać za swoimi ideałami i realizować prawdziwie pozytywną misję publiczną, zamiast ograniczać się jedynie do popierania tych idei, które są obecnie możliwe. Kiedy okno możliwości przesuwają się wzdłuż politycznego spektrum, to, co niemożliwe, staje się pożądane, a to, co pożądane, staje się konieczne. To jest prawdziwy wpływ think tanku – kształtowanie klimatu politycznego przyszłych debat legislacyjnych i prawnych przez badania, edukację, zaangażowanie i inspirowanie. Okno Overtona opisuje możliwości preforsowania legalizacji kwestii nieakceptowanych lub zabronionych w danym momencie w społeczeństwie. Agitatorzy kwestii spoza okna kształcą społeczeństwo w celu przeniesienia i/lub rozwinięcia okna o wybraną ideę. Zwolennicy aktualnego stanu prawnego i społecznego starają się przekonać ludzi, że idee spoza okna powinny być uznane za niedopuszczalne.

Późniejszy rozwój tej koncepcji dotyczył głównie badań nad ewolucją ram okna pod wpływem bieżących wydarzeń politycznych i dyskursu mediów. Lehman wyraził opinię, że najbardziej stabilne zmiany w oknie dyskursu politycznego są konsekwencjami głębokich zmian społecznych. Jako przykład źle założonej zmiany politycznej Lehman przytoczył prohibicję, zauważając z jednej strony istnienie społecznej woli zakazu używania alkoholu, a z drugiej – niewystarczającą podstawę społeczną do długoterminowej stabilności tej polityki.

Okno Overtona nie opisuje całości problemu, ale dotyczy istotnej prawidłowości: politycy najczęściej popierają dany pomysł, jeśli nie ryzykują porażki wyborczej i biorą pod uwagę obecne środowisko polityczne kształtowane przez idee, ruchy społeczne i wrażliwość społeczną.

Okno Overtona odzwierciedla to, w co wierzy społeczeństwo – mogą na to łatwo wpłynąć zarówno prawda i fakty, jak i nieprawdziwe lub wymyślone informacje. Nawet błędy mogą przesunąć okno. Koncepcja ta posłużyła wyjaśnieniu nieoczekiwanych zjawisk w życiu publicznym i politycznym w różnych krajach świata, np. znaczenia manipulacji ramami dyskursu dla zwycięstwa D. Trumpa, wyniku brexitu, nagłego wzrostu popularności lewicowych polityków J. Corbyna i B. Sandersa.

Olga Wasiuta, Sergiusz Wasiuta

An Introduction to the Overton Window of Political Possibilities, 28.09.2011, <http://www.mackinac.org/7504> (dostęp 28.04.2019); G. Beck, *The Overton Window Mass Market Paperback*, „Threshold Editions. Reprint Edition”, 28.12.2010; Joseph P. Overton, *Biography*, Mackinac Center for Public Policy, 28.09.2011, <http://www.mackinac.org/bio.aspx?ID=12> (dostęp 28.04.2019); J.G. Lehman, *An Introduction to the Overton Window of Political Possibility*, 8.04.2010, <https://newrepublic.com/article/138003/flaws-overton-window-theory> (dostęp 28.04.2019); tenże, *The Overton Window. A Model of Policy Change*, <https://www.mackinac.org/OvertonWindow> (dostęp 28.04.2019); tenże, *'The Overton Window': Made in Michigan*, „Viewpoint on Public Issues” 2010, June 7, no. 17, <https://www.mackinac.org/archives/2010/v2010-19.pdf> (dostęp 28.04.2019); L. Marsh, *The Flaws of the Overton Window Theory. How an Obscure Libertarian Idea Became the Go-To Explanation for This Year's Crazy*

Politics, 27.10.2016, <https://newrepublic.com/article/138003/flaws-overtone-window-theory> (dostęp 28.04.2019); N.J. Russell, *An Introduction to the Overtone Window of Political Possibilities*, 4.01.2006, <https://www.mackinac.org/7504> (dostęp 28.04.2019); O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Okno Overtona*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; В. Дашевский, *Информационная война. Механизм*, Издательство Valery Dashevsky, Montreal 2015; Л. Фролова, «*Окна Овертона*» – что это за теория?, <http://b.ru/article/192635/okna-overtona---chto-eto-za-teoriya> (dostęp 28.04.2019); *Окна Овертона. Технология уничтожения общества*, <http://somatra.ru/okna-overtona/okno-overtona-tehnologiya-smerti.html> (dostęp 28.04.2019); Г. Почепцов, *Информационные войны. Новый инструмент политики*, Издательство Алгоритм, Москва 2015; В. Рувинский, *Рождение теории заговора. Кто прорубил «окно Овертона» в Россию*, <https://republic.ru/posts/89363> (dostęp 28.04.2019); А.Л. Суздалева, С.В. Горюнова, *Окна Овертона в развитии современной концепции биосферы и решении глобальных экологических проблем*, „Междисциплинарный научный и прикладной журнал «Биосфера»” 2015, т. 7, № 4; *Что видит Путин в окне Овертона или с Кремлевских башен обзор ширше, но люди мельче*, 9.07.2014, <https://nvdaily.ru/info/29285.html> (dostęp 28.04.2019); Н. Волченко, *Рукопожатие сквозь окно Овертона*, 15.12.2014, <https://vz.ru/opinions/2014/12/15/720389.html> (dostęp 28.04.2019).

OKRĘT WOJENNY – w rozumieniu prawa międzynarodowego (konwencja genewska o morzu pełnym z dnia 29 kwietnia 1958 r., Dz. U. 1963, nr 33, poz. 187) oznacza jednostkę pływającą należącą do → *m a r y n a r k i w o j e n n e j* danego państwa i podnoszącą jego banderę. Dowódca okrętu wojennego powinien być oficerem służby czynnej, znajdującym się na liście oficerów marynarki wojennej danego państwa. Załoga powinna być złożona z → *ż o ł n i e r z y* [t. 4] służby zawodowej lub z poboru powszechnego, poddanych rygorom → *d y s c y p l i n y w o j s k o w e j* [t. 2]. Niezależnie od zadań stawianych okrętom wojennym przez władze państwa, które reprezentują, na wodach międzynarodowych jednostka nosząca banderę wojenną ma nie tylko prawo, ale i obowiązek wykonywania zadań o charakterze policyjno-porządkowym. Każdy okręt wojenny ma prawo zatrzymać i skontrolować (a w razie konieczności wymusić to pod groźbą użycia siły) każdą jednostkę noszącą banderę obcego państwa, w przypadku gdy:

- zachodzi podejrzenie, że napotkany statek zajmuje się piractwem (zob. → *p i r a c t w o m o r s k i e*) – współcześnie pod tym terminem rozumie się także → *t e r r o r y z m* [t. 4];
- napotkany statek trudni się przemytem ludzi;
- istnieje uzasadnione podejrzenie, że napotkany statek, pomimo wywieszenia innej bandery, jest spod tej samej bandery co okręt wojenny.

Etymologia słowa *okręt* w języku polskim jest trudna do jednoznacznego wyjaśnienia. Po raz pierwszy termin ten pojawił się w słowie drukowanym po polsku ok. 1500 r. Według językoznawców wywodzi się on z gwary kaszubskiej. Termin w odniesieniu do jednostek marynarki wojennej jest stosowany w języku polskim od początku XX stulecia.

W polskiej terminologii wojennomorskiej w odróżnieniu od angloczy niemiec-kojęzycznej w klasyfikacji okrętów wojennych występuje zasadnicza różnica. O ile w terminologii anglosaskiej mianem klasy okrętu określa się ich konkretny typ (np. *destroyer Grom-class*), o tyle w polskiej nomenklaturze jest dokładnie na odwrót (klasa niszczyciel, typ Grom). To zastrzeżenie jest istotne, ponieważ niejednokrotnie – zwłaszcza w medialnych opisach – w terminologii panuje duży bałagan i bardzo często dochodzi do rażących pomyłek.

Współczesne określenia klas okrętów wojennych wywodzą się z początku stulecia, choć niektóre z nich (np. fregata czy korweta) mają kilkusetletnią tradycję (przy zastrzeżeniu, że w minionych stuleciach ich rozumienie było odmienne od współczesnej definicji).

Pewien ład w klasyfikację okrętów wojennych wprowadził traktat waszyngtoński z 1922 r., w którym przyjęto ich podział na okręty liniowe (przyjmując jako górną granicę wyporności 35 tys. t standard, a za górną granicę kalibru dział – 406 mm), krążowniki ciężkie i lekkie (tu wyporność ograniczono do 10 tys. t, a kaliber dział odpowiednio do 155 mm dla tzw. krążowników lekkich oraz 203 mm dla krążowników ciężkich). Zapisy traktatowe były mniej precyzyjne dla niszczycieli oraz okrętów podwodnych. Natomiast jeżeli chodzi o lotniskowce, ich wyporność ograniczono do 27 tys. t, a kaliber ich dział do 203 mm.

II wojna światowa brutalnie zweryfikowała przydatność bojową poszczególnych klas okrętów. Panujące do tej pory na morzach i oceanach świata okręty liniowe musiały oddać palmę pierwszeństwa lotniskowcom. Poza nielicznymi w tym światowym konflikcie starciami między sobą okręty liniowe były wykorzystywane głównie do eskorty własnych zespołów uderzeniowych złożonych z lotniskowców i do artyleryjskiego wsparcia oddziałów desantowych. Ze względu na duże zagrożenie ze strony lotnictwa oraz okrętów podwodnych okręty liniowe bywały coraz częściej zastępowane przez mniejsze krążowniki w roli pływających platform artyleryjskich, ale i one powoli traciły na znaczeniu. Po II wojnie światowej zbudowano od nowa zaledwie kilka okrętów tej klasy. Użycie broni jądrowej po raz pierwszy w warunkach bojowych w sierpniu 1945 r. postawiło pod znakiem zapytania sens budowy dużych jednostek, jednakże eksperymenty prowadzone przez USA na atolu Bikini wykazały, że nawet w warunkach atomowego pola walki także duże jednostki mają przyszłość. Doświadczenia wyniesione z lat 1939–1945 dowiodły znacznej przydatności okrętów średnich wielkości, takich jak niszczyciele, oraz konieczności posiadania mniejszych wyspecjalizowanych jednostek eskorty przeciwpodwodnej (większe to fregaty, a mniejsze – korwety).

Co ciekawe – jakkolwiek we flocie radzieckiej po II wojnie światowej stosowano potoczne nazwy okrętów, jak np. krążownik (ros. *крейсер*), to oficjalnie dzielono je na jednostki I rangi (okręt liniowy, krążownik), II rangi (niszczyciel, stawiacz min) i III rangi (duży ścigacz, trałowiec) itd. We flocie radzieckiej w okresie późniejszym

fregaty określano mianem „dużego okrętu raketowego”, a korwety – „małym okrętem raketowym” lub „okrętem ochrony wybrzeża”. Ta nomenklatura powinna była znaleźć zastosowanie we flotach sojuszniczych Układu Warszawskiego, ale w Marynarce Wojennej PRL używano jej jedynie w oficjalnej korespondencji ze stroną radziecką.

Poczynając od lat 90. minionego stulecia w większości marynarek wojennych pod każdą niemal szerokością geograficzną przyjęto nomenklaturę anglosaską wg następujących wzorów: lotniskowiec uderzeniowy (ang. *fleet aircraft carrier*) to duża jednostka o wyporności co najmniej 40 tys. t standard, zabierająca na pokład grupę lotniczą złożoną z 50–60 samolotów i śmigłowców, najczęściej wyposażona w napęd nuklearny, jak amerykański typ Nimitz lub francuski Charles de Gaulle. Jednak nie jest to regułą – brytyjski lotniskowiec najnowszego typu Queen Elizabeth ma bowiem napęd konwencjonalny, podobnie jak rosyjski Admirał Kuzniecowa czy chiński Liaoning. Mniejsze lotniskowce określane są jako lekkie (ang. *light aircraft carrier*) lub V/STOL (ang. *vertical or short take off landing*), co oznacza lotniskowiec krótkiego bądź pionowego startu i lądowania. Klasycznym przykładem jest tu hiszpański typ Juan Carlos I (oficjalnie okręt desantowy) bądź włoski Giuseppe Garibaldi. Osobliwością jest tu bez wątpienia japoński typ Izumo, liczący ponad 30 tys. t wyporności, mogący zabrać grupę 30 samolotów typu V/STOL, oficjalnie – z przyczyn politycznych – klasyfikowany jako „niszczyciel śmigłowcowy”.

Obecnie nie ma już w służbie ani okrętów liniowych, ani klasycznych krążowników, których główną bronią była → a r t y l e r i a [t. 1] kalibru 152 lub 203 mm. Jednak po doświadczeniach konfliktu falklandzkiego i wojen w Zatoce Perskiej w 1991 r. oraz 2003 r. trwa ożywiona dyskusja na temat potrzeby posiadania okrętów wsparcia artyleryjskiego z kalibrem dział od 152 mm wzwyż. Trudno dziś powiedzieć, jaki będzie tego efekt.

Okrętami określanymi mianem krążowników raketowych (ang. *guided missile cruiser*) dysponują obecnie wyłącznie floty amerykańska i rosyjska. Przy czym najnowszy okręt rosyjski typu Piotr Wielki jest dużym krążownikiem raketowym o napędzie nuklearnym, z wypornością ponad 24 tys. ton. Amerykańskie krążowniki typu Ticonderoga są o ponad połowę mniejsze, mają napęd konwencjonalny i stanowią rdzeń sił eskorty w zespołach lotniskowców.

Po II wojnie światowej najbardziej rozpowszechnioną klasą okrętów wojennych stały się niszczyciele, będące na wyposażeniu flot mocarstw, krajów średniej wielkości, a nawet państw pozbawionych wielkich ambicji morskich, jak Bułgaria czy Rumunia. Początkowo niszczyciele stanowiły rozwinięcie poprzednich konstrukcji, z uwzględnieniem doświadczeń drugiego ze światowych konfliktów, i były uzbrojone w broń artyleryjską kalibru od 40 do 130 mm. Od początku lat 60. minionego stulecia buduje się wyłącznie niszczyciele raketowe uzbrojone w kierowane pociski przeciwlotnicze, przeciwookrętowe, a także rakiety średniego zasięgu, mogące razić cele lądowe. Ich wyporność wzrosła z ok. 3 tys. t standard w konstrukcjach powstałych tuż po 1945 r.

(np. w szwedzkim typie Halland) do prawie 13 tys. t w wypadku chińskiego typu 055, klasyfikowanego niekiedy jako krążownik. Obecnie, pomijając lotniskowce i nieliczne krążowniki, niszczyciele są największymi jednostkami nawodnymi – pod względem prestiżu stają się niemal porównywalne z okrętami liniowymi doby międzywojnia. Budują je tylko największe floty, jak amerykańska, australijska, brytyjska, chińska, francuska, indyjska, rosyjska oraz włoska.

Współczesne fregaty tylko z nazwy stanowią kontynuację rozwojową okrętów tej samej (formalnie) klasy doby II wojny światowej. Obecnie są to najbardziej uniwersalne i rozpowszechnione okręty we wszystkich niemal flotach świata mających status co najmniej *Green Water Navy*, a więc marynarki pełnomorskiej. Największe spośród okrętów tej klasy trudno wręcz odróżnić od współczesnych niszczycieli. Czasami ten sam typ okrętu jest inaczej klasyfikowany w dwu różnych flotach. Na przykład francusko-włoskie okręty typu Horizon we Francji są klasyfikowane jako fregaty, ale we Włoszech – jako niszczyciele. Powszechnie przyjmuje się, że niszczyciele rakietowe w przeciwieństwie do fregat są nieco szybsze i wyposażone w silniejsze uzbrojenie artyleryjskie. Jednak granica między obydwoma klasami jest płynna. Współczesne fregaty przejęły rolę klasycznych krążowników z minionego stulecia. Standardem jest wyposażanie zarówno niszczycieli, jak i fregat w 1–3 śmigłowce pełniące funkcje rozpoznawcze, ratownicze, a także zwalczania okrętów podwodnych.

Wyporność współczesnych korwet sięga 2 tys. t, a najnowsze jednostki tej klasy (np. rosyjski typ Bujan-M) przystosowane są do przenoszenia pocisków rakietowych średniego zasięgu. Przełomem w koncepcjach współczesnego budownictwa okrętowego stał się w latach 80. minionego stulecia niemiecki pomysł na jednostki typu MEKO (niem. *Mehrzweck-Kombination* – kombinacja uniwersalna). Jednostki powstają na bazie 2 podstawowej wielkości kadłubów – ok. 1,5 tys. t oraz 3 tys. t. W zależności od zastosowanych modułów uzbrojenia okręt z serii MEKO może być klasyfikowany jako patrolowiec, fregata albo – w wypadku okrętów budowanych na większym kadłubie – niszczyciel, jak np. argentyński typ Almirante Brown.

Zupełnie odrębny dział stanowią współczesne okręty podwodne. Klasę tę dzieli się zasadniczo na 3 segmenty, a mianowicie: strategiczne okręty podwodne o napędzie nuklearnym, zdolne do przenoszenia pocisków balistycznych; okręty podwodne o napędzie nuklearnym, uzbrojone wyłącznie w torpedy do zwalczania nieprzyjacielskich jednostek wojennych i handlowych; wreszcie – okręty podwodne z napędem i uzbrojeniem konwencjonalnym. Okręty podwodne będące nosicielami strategicznych pocisków jądrowych z napędem nuklearnym to domena US Navy oraz rosyjskiego Wojen-nomorskowo Flota. Po kilka jednostek tej klasy posiadają Francja i Wielka Brytania oraz ChRL. Indie są na etapie eksperymentów w tej dziedzinie. Napęd zapewnia tym jednostkom dużą autonomiczność, a ich pełna wyporność bojowa dochodzi do 20 tys. t. Pewnym *novum* w dziedzinie okrętów podwodnych jest pojawienie się jednostek

średniej wielkości (rzędu 1,8 tys. t), które mogą być wyposażone w rakiety średniego zasięgu mogące przenosić ładunki jądrowe, np. izraelski typ Dolphin.

Bardzo duża dowolność panuje w klasyfikacji mniejszych okrętów wojennych poniżej 500 t. Spotkać tu można starą nomenklaturę, np. ścigacze rakietowe, ale także nowe określenia, jak np. niszczyciele min. Wiele marynarek wojennych stosuje w tej dziedzinie swoją własną, specyficzną terminologię. Budownictwo okrętowe stale ewoluje. Zauważalną tendencją jest wspomniana wyżej modułowość wyposażenia, a także coraz większa uniwersalizacja jednostek. Najnowszym przykładem są okręty desantowe, które – w zależności od potrzeb – mogą pełnić funkcję klasycznego okrętu desantowego, jednostki wsparcia logistycznego czy nawet lekkiego lotniskowca (np. wspomniany hiszpański Juan Carlos I).

Roman Kochnowski

K.O. Daler, *Meko. Eine Erfolgsgeschichte*, Mittler, Berlin–Bonn 2007; R. Hutchison, *Warship. Recognition Handbook*, Harper Collins, New York 2002; *Leksykon bezpieczeństwa morskiego. 100 podstawowych pojęć*, T. Szubrycht (red.), C.H.Beck, Warszawa 2016; Ch. Miller, D. Miller, *Moderne Kriegsschiffe*, „Okręty Wojenne”, R. 2001; *The Vital Guide to Modern Warships*, L. Marriott (ed.), Airlife, Shrewsbury 2001.

OKUPACJA WOJSKOWA, znana również jako okupacja (z łac. *occupatio* ‘zajęcie’) – to zajęcie i kontrolowanie przez siły zbrojne części lub całego terytorium państwa bez uzyskania nad nim suwerennych praw. Obszar ten jest wówczas nazywany terytorium okupowanym, a władza rządząca – okupantem. Okupacja różni się od → a n e k s j i [t. 1], kolonializmu i aktu jednostronnego przyłączenia przez państwo całości lub części obcego terytorium zamierzonym tymczasowym czasem trwania. Reżim okupacji wojskowej regulują: Konwencja haska z 1907 r., Konwencja genewska z dnia 12 sierpnia 1949 r. o ochronie osób cywilnych podczas wojny, Konwencja o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego, podpisana w Hadze dnia 14 maja 1954 r.

Okupacja może być nieprzyjacielska / wroga (ang. *belligerent occupation*) – sprawowanie władzy nad terytorium przez rządy wojskowe bez zgody obalonego → r e - ż i m u [t. 3]; wojskowa / niewroga (ang. *non-belligerent occupation*) – administracja wojskowa obcego terytorium za zgodą rządu państwa lub strony sprawującej kontrolę nad jego terytorium. Międzynarodowe prawo okupacyjne reguluje sposób, w jaki mocarstwo okupacyjne rządzi terytorium okupowanym. Okupacja jest zwykle fazą tymczasową, poprzedzającą zwrot terytorium albo jego aneksję.

Od drugiej połowy XVIII w. w prawie międzynarodowym zaczęto odróżniać okupację wojskową kraju od zdobywania terytoriów poprzez → i n w a z j ę [t. 2] i aneksję. Różnicę między tymi działaniami po raz pierwszy nakreślił Emer de Vattel (szwajcarski prawnik, filozof, dyplomata, znawca zagadnień prawnych, teorii, które położyły podwaliny pod współczesne prawo międzynarodowe i filozofię polityczną)

w pracy *Prawo narodów* (*The Law of Nations*, 1758 r.). Wyraźne określenie okupacji wojskowej zostało ujęte w zasadach prawa międzynarodowego po zakończeniu wojen napoleońskich w XIX w., normy te rozwinęły się jako element międzynarodowego prawa wojennego i zapewniały pewną ochronę → l u d n o ś c i c y w i l n e j [t. 3] znajdującej się pod okupacją wojskową państwa podbijającego.

Do dziś nie ma zgody co do sformułowania wyczerpującej listy istotnych kryteriów, na podstawie których można by jednoznacznie stwierdzić, czy dany przypadek odpowiada pojęciu okupacji. Wyróżnia się następujące jej wyznaczniki:

1. Tymczasowy status okupacji terytorium, ale dokładne ramy czasowe nie są określone.
2. Obowiązkowa obecność państwa ofiary, administrowanie zajętym terytorium jako strona w stosunkach.
3. Przymusowe przebywanie w → s t a n i e w o j n y [t. 5] *de iure* (jeśli → w o j - n a [t. 4] została wypowiedziana) lub *de facto* (jeśli wojna trwa, ale najeźdźcy jej nie uznają), brutalny charakter inwazji sił zbrojnych okupanta.
4. Zarządzanie zdobytym terytorium przez najeźdźców w związku z ustanowieniem jego administracji.
5. Obowiązkowe przestrzeganie norm prawa międzynarodowego. W przeciwnym razie nie jest to już okupacja, ale jedna z form → a g r e s j i [t. 1].
6. Międzynarodowe uznanie – uważa się, że głównym kryterium statusu okupacyjnego danego terytorium lub jego braku jest stosunek społeczności światowej do zajęcia danego obszaru. Z tego punktu widzenia za okupację uważa się każdą aneksję nieuznaną przez społeczność międzynarodową.

Okupacja prowadzona jest przy pomocy siły zbrojnej, można wyróżnić kilka jej rodzajów:

- okupacja wojenna – czasowe zajęcie terytorium przez wojska wroga w trakcie → k o n f l i k t u z b r o j n e g o [t. 5],
- okupacja powojenna – jako środek zapewniający wypełnienie zobowiązań przez państwo odpowiedzialne za agresję,
- wyzwolenie terytorium sojusznika spod okupacji wroga – ustanowienie tymczasowej kontroli nad wyzwolonym obszarem,
- zajęcie terytorium państwa neutralnego przez stronę walczącą,
- okupacja pokojowa (niepowiązana z wojną – *non-belligerent*) – czasowe zajęcie przez siły zbrojne jakiegoś państwa lub części terytorium innego państwa niebędące bezpośrednim wynikiem działań wojennych, lecz mające na celu ochronę określonych praw i interesów państw okupujących.

Konwencja haska z 1907 r. doprecyzowała i uzupełniła normy prawa zwyczajowego, w szczególności w ramach „Praw i zwyczajów wojny lądowej” (Haga V); 18 października 1907: *Rozdział III o sile militarnej na terytorium państwa wroga*. Pierwsze dwa artykuły tej sekcji brzmią:

- artykuł 42: „Terytorium jest uznawane za okupowane, jeśli faktycznie znajduje się we władzy armii wroga. Okupacja rozciąga się tylko na te obszary, w których władza jest ugruntowana i zdolna do manifestowania swojej działalności”;
- artykuł 43: „Wraz z faktycznym przekazaniem władzy z rąk prawowitego Rządu przeciwnikowi, który zajął terytorium, ten ostatni jest zobowiązany do podjęcia wszelkich zależnych od niego środków w celu, w miarę możliwości, przywrócenia i zapewnienia porządku publicznego i życia publicznego, z poszanowaniem prawa obowiązującego w kraju”.

Reżim i normy prawne okupacji wojskowej określają specjalne umowy międzynarodowe przyjęte na IV konferencji haskiej z 1907 r., a także konwencje genewskie z 1949 r. i protokoły dodatkowe sporządzone dnia 8 czerwca 1977 r. (pierwszy dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych zawiera artykuły na temat okupacji wojskowej). Wiele krajów, w tym Stany Zjednoczone, nie podpisało jednak tego dodatkowego protokołu. Zgodnie ze wskazanymi dokumentami międzynarodowymi okupacja wojskowa jest czasową okupacją przez siły zbrojne jednego państwa terytorium innego państwa z przejęciem najważniejszych funkcji kierowniczych. Terytorium takie uważa się za okupowane, jeżeli rzeczywista władza nad nim przeszła w ręce armii wroga. Strona okupująca jest zobowiązana do podjęcia wszelkich środków w celu zapewnienia porządku na okupowanym terytorium. Ludność okupowanego terytorium musi wykonywać polecenia władz, ale nie można jej zmuszać do składania przysięgi wierności, do udziału w działaniach zbrojnych skierowanych przeciwko jej państwu, do udzielania → i n f o r m a c j i [t. 2] o jego armii. Honor, życie cywilów, ich majątek, przekonania religijne, rodzina muszą być szanowane. Mocarstwo okupacyjne jest zobowiązane do zapewnienia ludności cywilnej niezbędnej odzieży, żywności i środków sanitarnych. Armia okupacyjna ma prawo konfiskaty pieniędzy, skarbu państwa i innych dóbr państwowych, ale własność prywatna, a także własność wspólnot, instytucji religijnych, artystycznych, oświatowych, naukowych i charytatywnych ma być nietykalna.

Zbrojny opór nie jest czynnikiem decydującym o statusie państwa okupowanego. Artykuł 2 wspólny dla czterech konwencji genewskich z 1949 r. głosi:

Niezależnie od postanowień, które wejdą w życie już w czasie pokoju, Konwencja niniejsza będzie miała zastosowanie w razie wypowiedzenia wojny lub powstania jakiegokolwiek innego konfliktu zbrojnego między dwiema lub więcej niż dwiema Wysokimi Umawiającymi się Stronami, nawet gdyby jedna z nich nie uznała stanu wojny.

Konwencja będzie również miała zastosowanie we wszystkich przypadkach okupacji całości lub części terytorium jednej z Wysokich Umawiających się Stron, nawet gdyby ta okupacja nie napotkała na żaden opór zbrojny.

W odniesieniu do osób cywilnych zabrania się:

- dopuszczania się jakichkolwiek aktów → p r z e m o c y [t. 3], zastraszania lub zniewag,

- stosowania środków przymusu fizycznego lub moralnego, w szczególności w celu uzyskania informacji,
- stosowania tortur, kar cielesnych, eksperymentów medycznych itp.,
- stosowania kar zbiorowych,
- brania zakładników,
- deportowania ludności cywilnej z terenów okupowanych.

Ponadto cudzoziemcom, którzy znajdują się na zajęтым terytorium, gwarantuje się prawo do jego opuszczenia.

Reżim i normy prawne powojennej okupacji ustalane są z reguły przez specjalne umowy międzynarodowe między zainteresowanymi państwami dotyczące danego kraju / terytorium w celu wypełnienia warunków traktatu pokojowego. Przykładem jest system powojennych stref okupacyjnych w Niemczech i Austrii wojsk koalicji anty-hitlerowskiej przyjęty na konferencjach → m o c a r s t w [t. 5] w Jaltie i Poczdamie w latach 1945–1949.

Zasady obowiązywania okupacji niewojennej w warunkach pokoju również określają specjalne umowy międzypaństwowe. Nadal jednak nie ma powszechnej zgodności co do tego, czy dwustronne umowy między władzami państwa okupacyjnego i państwa okupowanego są wystarczające, czy też zachodzi konieczność zewnętrznej weryfikacji i uznania takiej umowy lub przyznania bezpośredniego mandatu społeczności międzynarodowej (ONZ). Do okupacji pokojowej zaliczają się zwykle liczne → m i s j e p o k o j o w e [t. 3] wojsk ONZ, → N A T O [t. 3], → O B W E [t. 5] i innych organizacji, jeśli ONZ da mandat dla takich misji – zapadną odpowiednie oficjalne decyzje Zgromadzenia Ogólnego i / lub → R a d y B e z p i e c z e ń s t w a O N Z [t. 3].

W przypadku cesji terytorialnej z powodu wojny termin „kraj przyjmujący” w traktacie pokojowym oznacza jedynie, że dany kraj jest upoważniony przez społeczność międzynarodową do ustanowienia swojego rządu na danym terytorium. Rząd wojskowy głównego mocarstwa okupacyjnego wykonuje swoje obowiązki, dopóki nie zostanie zastąpiony zgodnie z ustaloną procedurą traktatem pokojowym, który wejdzie w życie.

W 1948 r. amerykański trybunał wojskowy w Norymberdze stwierdził, że podczas okupacji wojskowej mocarstwo okupacyjne nie może posiadać terytorium wroga na podstawie jakiegokolwiek prawa. Wręcz przeciwnie, sprawuje jedynie odwoalną i tymczasową rzeczywistą kontrolę. Widać to w art. 42 regulaminu do konwencji haskiej, który przyznaje okupantowi wojskowemu pewne wyraźnie ograniczone prawa tylko na terytorium wroga znajdującym się pod jego faktyczną (obecną) kontrolą.

Okupacja trwa do momentu legalnego wyzwolenia terytoriów. Według prawnika i profesora prawa międzynarodowego na Uniwersytecie w Cambridge Eyala Benvenisti okupacja może zakończyć się na wiele sposobów, takich jak: utrata skutecznej kontroli (gdy okupant nie jest już w stanie sprawować swojej władzy), rzeczywista

zgoda suwerena (obalonego rządu) poprzez podpisanie porozumienia pokojowego, przekazanie władzy rządowi autochtonicznemu, zatwierdzonemu przez okupowaną ludność w drodze referendum, który uzyskał międzynarodowe uznanie.

W przypadku braku cesji terytorialnej okupacja kończy się wraz z wejściem w życie układu pokojowego. Przykładowo, Japonia po II wojnie światowej odzyskała suwerenność wraz z wejściem w życie traktatu pokojowego z San Francisco z 28 kwietnia 1952 r. Cywilny rząd Japonii zaistniał i funkcjonował dopiero od tej daty. W sytuacji cesji terytorialnej musi dojść do formalnego traktatu pokojowego. Okupacja nie kończy się jednak wraz z wejściem w życie układu. Przykładem jest Portoryko po wojnie hiszpańsko-amerykańskiej. Rząd wojskowy trwał tam nadal po wejściu w życie traktatu paryskiego z 10 grudnia 1898 r. i zakończył się dopiero 1 maja 1900 r., wraz z powstaniem rządu cywilnego.

W większości wojen niektóre terytoria znajdowały się pod kontrolą armii wroga. Zwykle okupacje wojskowe kończą się wraz z zaprzestaniem działań wojennych. W niektórych przypadkach terytoria okupowane są zwracane, w innych pozostają pod kontrolą mocarstwa okupacyjnego, ale zwykle nie są już terytorium okupowanym militarnie. Czasami status obecności zagranicznej jest kwestionowany przez stronę w zależności od sytuacji. Największe rozległe terytoria znajdowały się pod okupacją wojskową w wyniku I i II wojny światowej.

Przypadki okupacji, które miały miejsce w drugiej połowie XX w.:

- egipska okupacja Gazy, 1949/59–1967,
- indyjska okupacja Goa, a następnie jego aneksja (1961 r.),
- indonezyjska okupacja zachodniej części Nowej Gwinei, a następnie jej aneksja (1963 r.),
- izraelska okupacja zachodnich Wzgórz Golan (1967–1981), a następnie aneksja tego terenu (1981 r.),
- turecka okupacja północnej części Cypru (od 1974 r. po czasy obecne),
- somalijska okupacja Ogaden w Etiopii (1977–1978),
- indonezyjska okupacja Timoru Wschodniego, a następnie aneksja (1975–1999),
- marokańska okupacja Sahary Zachodniej, a następnie aneksja większości obszarów (1975),
- okupacja Ormian terytoriów otaczających Górski Karabach między I a II wojną o te tereny (1994–2020),
- amerykańska okupacja zatoki Guantánamo na Kubie (od 1959 r. po czasy obecne).

Wśród najnowszych przypadków okupacji, które miały miejsce w XXI w., można wymienić:

- region Gasz-Barka przejęty w 2000 r. podczas wojny erytrejsko-etioipskiej,
- Irak okupowany przez USA podczas wojny w Iraku (2003–2011),
- części Somalii okupowane podczas wojny w Somalii (2006–2009),

- rosyjską okupacją Gruzji (1992–2008),
- okupację części Donbasu i Krymu w Ukrainie przez Rosję od 2014 r., a następnie aneksję Krymu w 2014 r.,
- turecką okupację północnej Syrii w celu wsparcia syryjskiej opozycji od 2016 r.,
- przejście Sokotry przez Zjednoczone Emiraty Arabskie w 2018 r. podczas → w o j - n y d o m o w e j [t. 4] w Jemenie.

W XX w. często łamano prawo okupacyjne. Wielu okupantów albo nie uznawało obowiązywania prawa okupacyjnego, albo wdrażało je w sposób promujący własne interesy kosztem okupowanych. Okupacje państw Osi przed II wojną światową i w jej trakcie miały na celu ustanowienie nowych porządków w Europie i Azji Południowo-Wschodniej, narzuconych z okrutną bezwzględnością. Cele sowieckie podczas tej wojny były również dalekie od norm prawa okupacyjnego. Obalone rządy, na obczyźnie lub po powrocie do kraju ojczystego, również nie szanowały prawa, odmawiając uznania ważności aktów wydanych przez okupanta. Inny rodzaj wyzwań pojawił się w epoce postzimnowojennej w ramach postkonfliktowych reżimów administracyjnych Organizacji Narodów Zjednoczonych, takich jak Kosowo i Timor Wschodni.

Do dziś pewne kwestie nie są do końca rozstrzygnięte, takie jak warunki przejścia kontroli przez obcą armię, zakres władzy ustawodawczej okupanta czy zastosowanie prawa do administracji pokonfliktowej przez ONZ. Wątpliwości te uwydatniają potrzebę zbadania sposobów monitorowania mieszkańców pod kątem przestrzegania prawa. Przykład w tym zakresie dała rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 1483 z dnia 22 maja 2003 r. w sprawie okupacji Iraku, która przewidywała kilka procesów monitorujących, aby nadzorować działania okupanta i starać się zapewnić przestrzeganie prawa.

Olga Wasiuta

E. Benvenisti, *Belligerent Occupation*, Max Planck Encyclopedia of Public International Law, May 2009, <https://opil.ouplaw.com/display/10.1093/law:epil/9780199231690/law-9780199231690-e359?prd=MPIL> (dostęp 17.03.2023); tenże, *The International Law of Occupation*, Oxford University Press, Oxford 2012; S.D. Dikker Hupkes, *What Constitutes Occupation? Israel as the Occupying Power in the Gaza Strip after the Disengagement*, Jongbloed, Den Haag 2008; Konwencje o ochronie ofiar wojny, podpisane w Genewie dnia 12 sierpnia 1949 r., Dz.U. 1956, nr 38, poz. 171; D. Kretzmer, Y. Ronen, *The Occupation of Justice. The Supreme Court of Israel and the Occupied Territories*, State University of New York Press, Albany 2002; R. Kwiecień, *Okupacja wojenna w świetle prawa międzynarodowego: natura, skutki, nowe tendencje*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G. Ius” 2013, t. 60, nr 1; J.A.C. Leyda, *The Laws of Occupation and Commercial Law Reform in Occupied Territories: Clarifying a Widespread Misunderstanding*, „European Journal of International Law” 2012, vol. 23, iss. 1; E. Mikos-Skuza, *Koncepcja okupacji w świetle prawa haskiego i genewskiego a współczesna praktyka okupacji*, [w:] *Międzynarodowe prawo humanitarne. Antecedencje i wyzwania współczesności*, J. Nowakowska-Małusecka (red.), Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz–Katowice 2010; A. Roberts, *What Is a Military Occupation?*, „British Yearbook of International Law” 1984, vol. 55, iss. 1; G. Rysiak, *Okupacja pokojowa*, [w:] *Encyklopedia prawa międzynarodowego i stosunków międzynarodowych*, A. Kłafłowski (red.), Wiedza

Powszechna, Warszawa 1976; Y.A. Takahashi, *The Law of Occupation. Continuity and Change of International Humanitarian Law, and Its Interaction with International Human Rights Law*, Martinus Nijhoff Publishers, Leiden–Boston 2009; А.С. Баскакова, *Окупація Кримського півострова та російсько-українське збройне протистояння на сході України*, Науковий журнал „ПОЛІТИКУС” 2021, Випуск 2; Є. Голибард, *Злочинна Рука Росії в Україні*, Фенікс, Київ 2015.

OPERACJE DEZINFORMACJI WOJSKOWEJ (*military deception operations – MILDEC OPS*) – zaplanowane działania, stanowiące część planów operacji militarnych, stosowanych w celu wprowadzenia przeciwnika w błąd (siły zbrojne, organizacje paramilitarne, organizacje ekstremistyczne) co do przekazywanych → i n f o r m a c j i [t. 2] o własnych działaniach, powodujące wzięcie ich przez przeciwnika pod uwagę względem podjęcia lub niepodjęcia działań.

Operacje → d e z i n f o r m a c j i w o j s k o w e j [t. 2] to przekazywanie informacji fałszywych, kłamliwych lub rzekomych i/lub demonstrowanie działań sił własnych, które dezorientują przeciwnika.

Operacje MILDEC mają na celu powstrzymanie wrogich działań i jednocześnie sukces własnych akcji obronnych lub ofensywnych; podczas trwania operacji wojskowych w każdej ich fazie powinny pomóc wprowadzać w błąd przeciwnika w następujących kwestiach:

- potencjału, jakim dysponuje armia,
- gotowości bojowej sił,
- lokalizacji sił,
- zamierzonych działań.

Operacje dezinformacji wojskowej (MILDEC) przynoszą następujące korzyści militarne:

- powodują niejednoznaczność, zamieszanie lub nieporozumienia wynikające z analizy otrzymywanych informacji, zwłaszcza tych decydujących o powodzeniu operacji;
- zmuszają przeciwnika do niewłaściwego przydziału personelu, środków i zasobów materialnych w sposób korzystny dla własnych sił;
- doprowadzają przeciwnika do ujawnienia mocnych stron, jego intencji i podjętych działań;
- powodują przyjęcie określonych wzorców działania przez przeciwnika, korzystnych dla własnych sił i działań;
- zmuszają przeciwnika do utraty mocy bojowej ze względu na niewłaściwe lub opóźnione reakcje.

Dla powodzenia wojskowych operacji dezinformacyjnych przyjmuje się następujące zasady:

- skupienie wysiłku – skierowanie zaplanowanych działań MILDEC na przeciwnika w celu wywołania pożądanych reakcji lub ich braku;

- celowość działania – mająca służyć temu, że przeciwnik podejmie konkretne działania lub ich nie podejmie;
- scentralizowane planowanie i kontrola MILDEC – operacje powinny być centralnie planowane i kierowane;
- bezpieczeństwo – w celu przeciwdziałania skierowaniu na przeciwnika rzeczywistych zamiarów użycia sił własnych;
- terminowość – dotyczy ostrożności w działaniu i wycucia czasu w stosowaniu planu operacji dezinformacyjnej;
- integracja – ścisła koordynacja działań MILDEC z operacją, którą wspierają.

Marek Pietrzyk

Joint Publication 3–13.4, Military Deception, 26 January 2012; T. Kacała, *Dezinformacja i propaganda w kontekście zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2015, nr 2 (24); Z. Modrzejewski, *Dezinformacja w służbie walki informacyjnej*, [w:] *Bezpieczeństwo informacyjne w dobie postprawdy*, T.W. Grabowski, M. Lakomy, K. Oświecimski (red.), Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum, Kraków 2018; S. Pastuszewski, *Propaganda i dezinformacja w czasie wojen bałkańskich 1991–1999 jako elementy wojny otwartej*, [w:] *Wojny i konflikty zbrojne po 1945 r. Zbiór studiów*, t. 3, M. Giętkowski, Ł. Nadolski (red.), Muzeum Wojsk Lądowych, Bydgoszcz 2016; M. Pietrzyk, *Operacje wojskowej dezinformacji*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; M. Świerczek, „System matrioszek”, czyli dezinformacja doskonała. Wstęp do zagadnienia = „The Matryoshka System”, or the Perfect Disinformation. Introduction to the Topic, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2018, nr 19 (10); M. Wrzosek, *Dezinformacja jako komponent operacji informacyjnych*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2005.

OPERACJE PROPAGANDOWE – zaplanowane i celowe działania zmierzające do ukształtowania określonych poglądów i zachowań społeczności lub jednostek przez zręczne operowanie obrazami, sloganami i symbolami, odwołujące się do ludzkich uprzedzeń i emocji.

Inaczej to zaplanowane i celowe, zręczne posługiwanie się komunikowaniem pewnego punktu widzenia, mające na celu skłonienie odbiorcy do dobrowolnego przyjęcia tego punktu widzenia za swój.

W innym ujęciu operacje propagandowe są działaniami nakierowanymi na „celowe upowszechnianie wiadomości, opinii, poglądów, teorii wyjaśniających otaczającą rzeczywistość i zjawiska życia społecznego”. Kolejna definicja tego pojęcia, tożsama z *propagandą*, powiązana jest z techniką wpływania na zachowania obywateli, kierowania *opinią publiczną* i manipulowania nią i opiera się na najnowszych osiągnięciach naukowych i wynikach badań empirycznych w zakresie psychologii społecznej, socjologii, politologii, teorii komunikowania i innych nauk społecznych.

Samo pojęcie propagandy kojarzone jest z działaniami reżimów totalitarnych (zob. *reżim*) i dotyczy praktyki okłamywania całych społeczeństw przez władze

państwowe. Jako taka kierowana jest do potencjalnego przeciwnika lub opinii międzynarodowej, ale przede wszystkim do własnego społeczeństwa. Polega na celowej i zaplanowanej manipulacji intelektualnej i emocjonalnej z użyciem jednostronnych, niewłaściwych etycznie lub nawet całkowicie fałszywych argumentów i wiąże się ściśle z posługiwaniem się → d e z i n f o r m a c j ą [t. 2]. W swych założeniach zmierza do upowszechnienia trwałych postaw społecznych przez narzucenie i zmuszenie odbiorców do przyjęcia określonych treści i stanowi jeden z elementów indoktrynacji. Propagandę wiąże się najczęściej z materiałami i treściami przygotowywanymi przez władze danego kraju w celu zmiany świadomości i przekonywania do postaw zgodnych z tzw. → r a c j ą s t a n u .

W języku potocznym utrwaliło się wartościujące znaczenie terminu „propaganda” jako synonimu stosowania kłamstw, półprawd, manipulacji, stanowiącego przeciwieństwo informacji, refleksji i dyskusji. Często propagandą nazywa się zabiegi marketingu politycznego.

Propaganda obejmuje szeroki zakres form przekazywania treści nakierowanych na zmianę poglądów i zachowań zbiorowości ludzkiej. Może to być sztuka wizualna, polegająca na używaniu zrozumiałych i powszechnie znanych symboli, przedmiotów, fotografii, muzyki, radia, telewizji i internetu (→ c y b e r p r z e s t r z e ń [t. 1]), języka ciała, tańca, literatury, teatru, kina. Ogólną zasadą propagandy jest apelowanie do emocji, a nie do rozumu.

Wyróżnia się następujące rodzaje propagandy:

- białą, której zamiary i źródła są jawne;
- szarą, której intencje i źródła nie są jednoznaczne i jawne;
- czarną, produkowaną przez wroga.

W ostatnich latach (2018–2019) Federacja Rosyjska, stosując propagandę we wszystkich wymiarach → ś r o d o w i s k a i n f o r m a c y j n e g o [t. 4]: fizycznego, wirtualnego i kognitywnego, wykorzystuje rozbudowany aparat informacyjny, jakim są państwowe media, tzw. liderzy opinii, → a g e n c i e w p ł y w u [t. 1], ale również komórki zdolne do prowadzenia złożonych operacji propagandowych, w tym psychologicznych, oraz → s ł u ż b y s p e c j a l n e [t. 4]. Rosyjska ingerencja w środowisko informacyjne ma na celu stworzenie trwałych warunków poznawczych u atakowanych grup i społeczeństw. Polskojęzyczne środowisko informacyjne jest stale poddane oddziaływaniu rosyjskich ośrodków propagandowych.

Dystrybuowane w Polsce główne narracje i manipulacje przekazem informacyjnym obejmują:

- przedstawianie negatywnego obrazu polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych oraz państw → N A T O ;
- kreowanie pozytywnego obrazu oczekiwanych relacji między Polską a Federacją Rosyjską;
- deprecjacje zdolności obronnych Polski;

- kształtowanie negatywnego wizerunku Ukrainy w kontekście relacji z Polską;
- budowanie negatywnego obrazu Unii Europejskiej;
- kształtowanie negatywnej wizji działań podejmowanych przez państwa Unii Europejskiej w relacjach z Federacją Rosyjską;
- dezawuowanie polskiej państwowości, kształtowanie negatywnego wizerunku Polski;
- budowanie negatywnego obrazu imigracji i uchodźców;
- manipulowanie informacjami związanymi z sektorem energetycznym Polski.

Powyższy wykaz nie obejmuje aktualnych, zmiennych operacji i publicystyki, która jest reakcją na bieżące wydarzenia na arenie międzynarodowej lub w obszarach zainteresowania rosyjskiego aparatu propagandowego.

Do przeciwdziałania propagandowym poczynaniom Federacji Rosyjskiej powołano grupę roboczą East StratCom Task Force, która realizuje projekt medialny EUvs-Disinfo, identyfikujący fałszywe informacje. Na uwagę zasługuje działalność Centrum Badań nad Komunikacją Strategiczną w Rydze – The NATO Strategic Communications Centre of Excellence (NATO StratCom COE). Zwiększyło się także zrozumienie i poziom identyfikacji tego zjawiska w gronie przywódców państw członkowskich Unii Europejskiej i NATO. Komisja Europejska powołała grupę ekspercką wysokiego szczebla ds. nieprawdziwych informacji w internecie, która opracowała zalecenia mające ograniczyć efekty manipulacji środowiskiem informacyjnym.

Marek Pietrzyk

H. Batorowska, R. Klepka, O. Wasiuta, *Media jako instrument wpływu informacyjnego i manipulacji społeczeństwem*, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; B. Dobek-Ostrowska, J. Fras, B. Ociepka, *Teoria i praktyka propagandy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1999; T. Kacała, *Dezinformacja i propaganda w kontekście zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2015, nr 2 (24); M. Pietrzyk, *Operacje propagandowe*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Medialna manipulacja informacją w wojnie hybrydowej Rosji przeciwko Ukrainie*, [w:] *Medialne obrazy świata: wybrane problemy społeczno-polityczne w mediach*, R. Klepka (red.), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2018; ciż, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2017; M. Wrzosek, *Dezinformacja – skuteczny element walki informacyjnej*, „Zeszyty Naukowe AON” 2012, nr 2 (87).

OPERACJE PSYCHOLOGICZNE (*psychological operations* – PsyOps) – planowane wykorzystanie różnorodnych środków komunikacji, mające na celu przekazanie określonych → i n f o r m a c j i [t. 3] i danych (za pomocą różnych narzędzi) przeciwnikowi zagranicznemu, aby oddziaływać na jego emocje, motyw, obiektywne rozumowanie, a ostatecznie – na zachowanie zagranicznych rządów, organizacji, grup i jednostek. W końcowej formie są „efektem informacyjnym”.

Ich zadaniem jest narzucenie lub wzmocnienie danego nastawienia lub zachowania, które pokrywa się z założeniami przeprowadzającego te operacje kraju lub jego

sojuszników. Jeśli zostaną właściwie zastosowane, zniechęcają do działań wojennych lub osłabiają → m o r a l e przeciwnika, tym samym ochraniając zasoby ludzkie sił własnych lub zaprzyjaźnionych. Są one częścią szerokiego wachlarza instrumentów oddziaływania państw na inne podmioty stosunków międzynarodowych, oprócz narzędzi politycznych, gospodarczych, wojskowych czy kulturowych. Instrumenty Psychoops zmieniają się wraz z postępem technologicznym, jednak ich natura i cele pozostają niezmiennie.

Najwyższą skuteczność operacje psychologiczne mogą osiągnąć, oddziałując na następujące typy ludzi:

- o niskim poziomie edukacji;
 - przyjmujących informacje bezkrytycznie;
 - oczekujących korzyści ze zmiany danego stanu rzeczy;
 - chcących wierzyć → p r o p a g a n d z i e ;
 - niechcących analizować motywacji własnej lub przeciwnika.
- Działania z zakresu operacji psychologicznych obejmują m.in.:
- rekrutację przywództwa/kierownictwa politycznego lub wpływowych jednostek;
 - infiltrację – wyszukiwanie ludzi przydatnych do prowadzonej operacji psychologicznej;
 - propagandę jako oddziaływanie na emocje;
 - budowę wyspecjalizowanych zespołów, struktur i organizacji do prowadzenia kampanii informacyjnych i propagandowych;
 - rekrutację tajnych współpracowników (m.in. w obszarach prawa, mediów, wojska, kierownictwa w sektorze prywatnym);
 - przekupywanie urzędników, polityków, artystów itp.;
 - organizację i kontrolę przez własnych ludzi wydarzeń masowych, organizacji, związków zawodowych, stowarzyszeń branżowych itp.;
 - pozwy i procesy sądowe w kraju, za granicą i na poziomie międzynarodowym, wymierzone w przeciwnika, w tym w jego firmy sektora prywatnego;
 - ataki finansowe, w tym szerokie spektrum aktywności giełdowej lub w sektorze bankowym.

Operacje psychologiczne same w sobie nie stanowią żadnej siły, ale są czynnikiem, który tę siłę fizyczną wzmacnia. Ich wartością jest funkcjonowanie głównie poza sferą fizyczną i odwoływanie się do różnego rodzaju emocji i uwarunkowań psychicznych czy intelektualnych podmiotów oddziaływania, takich jak: wierzenia, upodobania, siła, słabości, motyw, ambicje itp.

W odniesieniu do swoich założeń i możliwości mają one zasięg lokalny, regionalny lub globalny. Mogą być ukierunkowane także na własnych obywateli czy struktury państwowe (jak → ż o ł n i e r z e [t. 4] czy aparat administracyjny). Pośrednio są także w stanie wspierać dowództwo lub przywódców politycznych.

Główne zadania PsyOps określane są jako:

- rozwój, do którego zalicza się wybór celów operacji, wsparcie, konceptualizację, wybór idei, przygotowanie rekomendacji dla danych aktywności i analizy docelowego audytorium, ocenę propagandy i działań kontrpropagandowych, przygotowanie danych produktów informacyjnych itp.;
- projektowanie, które obejmuje kontynuację projektu po fazie rozwoju, czyli tworzenie prototypów wizualnych, dźwiękowych i audiowizualnych;
- produkcja, która stanowi transformację zatwierdzonego prototypu produktu oddziaływania psychologicznego i jego dostosowanie do form różnego rodzaju mediów, w zależności od przyzwyczajzeń czy preferencji docelowego audytorium; część tej produkcji może być przeznaczona dla sektora prywatnego, a część pozostaje pod ścisłym nadzorem służb odpowiadających za kontrolę (*tactical control* – TACON lub kontrolę operacyjną, czyli *operational control* – OPCON w zakresie operacji psychologicznych);
- rozpowszechnianie, obejmujące dostarczenie produktów stosowanych w operacji psychologicznej bezpośrednio docelowemu audytorium. Struktury odpowiadające za operacje psychologiczne powinny wykorzystać jak najwięcej różnych mediów i metod, aby osiągnąć jak najlepszy efekt;
- ewaluacja, która obejmuje mierzenie efektywności działań w kontekście zakładanych celów.

Operacje psychologiczne mogą być stosowane jako:

- wspieranie działań dyplomatycznych prowadzonych przez państwo;
- pomoc dla zabiegów informacyjnych państwa;
- wsparcie działań prowadzonych w ramach operacji wojskowych;
- przeciwdziałanie → *terroryzmowi* [t. 4];
- operacje ewakuacji niekinetycznej;
- obrona wewnętrzna innych państw (*foreign internal defense* – FID);
- → *wojnanię konwencjonalną* [t. 4] (w tym przygotowanie podstaw operacji czy wykorzystanie jednostek specjalnych);
- wsparcie humanitarne (w tym jako pomoc dla ofiar tragedii czy konfliktów zbrojnych, w ujęciu propagandowym);
- operacje wsparcia (wykorzystanie sił zbrojnych do wsparcia władz cywilnych w kraju lub za granicą w sytuacjach przerastających ich możliwości).

Operacje psychologiczne prowadzi się na następujących szczeblach: taktycznym (*tactical, psychological operations*), operacyjnym (*operational, psychological operations*) i strategicznym (*strategic, psychological operations*).

Wyróżnia się 4 kategorie → *wojny psychologiczne* [t. 4]:

- operacje przeciwko woli narodowej,
- operacje przeciwko dowództwu przeciwnika,
- operacje przeciwko żołnierzom,

- konflikt kulturowy.

Operacje przeciwko woli (*counter-will operations*) mają 2 formy: postać „zaakceptujcie nas jako przyjaciół” i formę „żelaznej pięści”, na zasadzie szantażu. Operacje przeciwko woli sprowadzają się do zbudowania zaufania do danego medium i jego późniejszego wykorzystywania.

Operacje przeciwko dowództwu (*counter-commander operations*) są ukierunkowane na zmylenie i dezorientację. Dowódcy, będący instrumentami przekazywania woli politycznej podwładnym, z gruntu mają być odporni na emocje i podejmować samodzielne decyzje, co przeciwnik będzie się starał zmienić, modyfikując obraz rzeczywistości, środowiska i okoliczności ich podejmowania. Powoduje to przede wszystkim wpływ na stany emocjonalne i procesy poznawcze decydentów. Im większe oddziaływanie na okoliczności, tym trudniejsze podejmowanie decyzji.

Operacje przeciwko żołnierzom (*operations against troops/counterforces operations*) polegają na wykorzystywaniu metod psychologicznych do wpływania na jednostki wojskowe (żołnierzy) przeciwnika. Mają wywoływać strach przed śmiercią lub utratą bliskich oraz wykorzystują resentymenty. Głównym zadaniem tych operacji jest przede wszystkim docieranie do żołnierzy przeciwnika z daną informacją za pomocą przekazu radiowego, telewizyjnego, w formie papierowej (ulotki) lub bezpośrednio. Będzie on tym skuteczniejszy, im bardziej zostanie ukierunkowany, spersonifikowany.

Konflikt kulturowy (*cultural conflict*) wykorzystuje szeroką gamę instrumentów i ma wiele poziomów. Polega na antagonizowaniu grup społecznych lub wspieraniu określonej atmosfery społecznej: poczucia zagrożenia albo spokoju. Wykorzystuje się w tych działaniach różnice w podejściu do własnej kultury, poczucie tożsamości narodowej czy patriotyzmu, przywiązanie do tradycji.

Celem polskich operacji psychologicznych w stosunkach międzynarodowych jest skłonienie lub wzmocnienie zachowań korzystnych dla Rzeczypospolitej Polskiej. Są one ważną częścią zakresu relacji dyplomatycznych, informacyjnych, wojskowych i działalności gospodarczej, dostępnych tylko RP. Mogą też być wykorzystywane zarówno w czasie pokoju (→ s t a n y n a d z w y c z a j n e [t. 4], stany alarmowe, stany gotowości obronnej, fazy → z a r z ą d z a n i a k r y z y s o w e g o [t. 4]), jak i podczas konfliktu zbrojnego (wewnętrznego i zewnętrznego). Prowadzi się je na 3 szczeblach (poziomach realizacji): strategicznym, operacyjnym i taktycznym:

- strategiczne PsyOps obejmują działania informacyjne niewojskowe, realizowane przez agencje rządowe RP;
- operacyjne PsyOps są prowadzone w zakresie operacji, również w czasie pokoju, na określonym obszarze, w celu wspierania skuteczności działań dowódcy sił połączonych w ramach kampanii i przyjętej strategii;
- taktyczne PsyOps realizuje się w obszarze wyznaczonym dla dowódcy szczebla taktycznego, w celu wsparcia działań taktycznych w ramach prowadzonej operacji.

Marek Pietrzyk

H. Batorowska, R. Klepka, O. Wasiuta, *Media jako instrument wpływu informacyjnego i manipulacji społeczeństwem*, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; A. Lelonek, *Wojna informacyjna, operacje informacyjne i psychologiczne*, 2017, https://capd.pl/images/dokumenty/05PL_Lelonek.pdf (dostęp 15.12.2019); M. Pietrzyk, *Operacje psychologiczne*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; *Psychological Operations*, „Field Manual” no. 33-1, <https://fas.org/irp/doddir/army/fm33-1.pdf> (dostęp 15.12.2019); *Psychological Operations in Guerrilla Warfare*, The Federation of American Scientists, <http://fas.org/irp/cia/ guerrilla.htm> (dostęp 15.12.2019); *Psychological Operations Tactics, Techniques, and Procedures*, <https://fas.org/irp/doddir/army/fm3-05-301.pdf> (dostęp 15.12.2019); O. Wasiuta, *Military and Non-Military Methods in Russia's Hybrid War against Ukraine*, [w:] *Hybrid Warfare in Ukraine. Outcomes and Recommendations for Europe and the World*, articles presented at the International Conference „Hybrid Warfare in Ukraine – Outcomes and Recommendations for Europe and the World” held in Piotrków Trybunalski (Poland) on 23 and 24 November 2016 under the Defence Education Enhancement Programme/scientific, B. Pacek (ed.), NATO, Brussels 2018; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2017.

OPINIA PUBLICZNA jest pojęciem interdyscyplinarnym i stanowi przedmiot zainteresowań badawczych wielu nauk, zwłaszcza socjologii, politologii, psychologii społecznej, pedagogiki, filozofii i teologii. Cechą charakterystyczną współczesnej opinii publicznej jest jej dynamika, zmiana i ciągły rozwój, co rodzi problemy natury definicyjnej i wymusza konieczność wielorakiego spojrzenia na opisywane zjawisko. Najczęściej wyodrębnia się 4 główne ujęcia terminologiczne:

- opinia publiczna jako suma opinii poszczególnych jednostek (zasada agregacji),
- opinia publiczna jako dominujący pogląd większości (zasada większości),
- opinia publiczna jako efekt racjonalnego i krytycznego dyskursu (zasada dyskusyjności),
- opinia publiczna jako fałszywy przekaz informacyjny obnażany np. w badaniach kwestionariuszowych.

Zdefiniowanie terminu „opinia publiczna” wymaga zatem pogłębionej analizy. Brak wspólnego stanowiska wśród badaczy omawianego problemu wynika głównie z niespójności terminologicznej samego wyrazu *opinia*, jak również wiąże się z wieloznacznością określeń stosowanych w badaniach opinii publicznej. Najczęściej słowo *badania* jest określane jako rodzaj działań podejmowanych przez wyspecjalizowane instytucje w celu dokonania pomiaru opinii publicznej na temat danego zjawiska. W naukach społecznych wyraz ten oznacza gruntowne studia nad poszczególnymi aspektami opinii publicznej (mechanizmami działania i ich wpływem na zmiany w życiu kulturalnym, politycznym czy też moralnym społeczeństwa). Z kolei w mediach opinia publiczna jest traktowana jako rezultat przeprowadzonych sondaży i stanowi zbiór dominujących w danej społeczności przekonań i poglądów na temat istotnych dla niej spraw. Należy dodać, że przedmiotem badań opinii publicznej są z reguły te kwestie, które budzą powszechne zainteresowanie. Zdaniem G.W. Allporta opinia publiczna

odnosi się do multiosobowych sytuacji, w których poszczególne jednostki wyrażają własne poglądy. Jest ona zatem efektem wzajemnego oddziaływania grup społecznych, prezentujących różnorodne stanowiska wobec określonych spraw. W kontekście tego ujęcia zjawisko opinii publicznej należy traktować nie jako sumę jednostkowych poglądów, lecz jako wzajemną relację między nimi i rezultat ścierania się odmiennych przekonań.

Z uwagi na to, że opinię publiczną można analizować przez pryzmat wielu dyscyplin nauk społecznych, istnieje możliwość różnych jej interpretacji. Należy zauważyć, że pojęcie to ma zarówno naukowy, jak i obiegowo-potoczny wymiar. Najbardziej istotnymi aspektami opinii publicznej są:

- aspekty politologiczne (demokracja i polityka; dotyczą postrzegania opinii publicznej jako instrumentu służącego dobru powszechnemu, choć w rzeczywistości często okazuje się, że kanały komunikacyjne są silnie zniekształcone);
- aspekty społeczno-psychologiczne (psychologia a demokracja; akcentują subiektywne czynniki w opinii publicznej, uwzględniając głoszone przez członków społeczności poglądy);
- aspekty kulturoznawcze (cechy kulturowe; podkreślają, że opinia publiczna stanowi wytwór kulturowy, a jej kształtowanie jest uwarunkowane kulturą komunikacyjną państwa, społeczeństwa czy danej społeczności);
- aspekty socjologiczne (pluralistyczny model społeczeństwa; dotyczą pluralistycznego charakteru opinii publicznej będącej rezultatem dychotomicznej sfery publiczno-prywatnej i zróżnicowanych interesów społecznych);
- aspekty medioznawczo-komunikologiczne (system medialny społeczeństwa; wskazują na silne powiązanie opinii publicznej z komunikowaniem publicznym i mediami, określając ją jako przestrzeń komunikacyjną stwarzającą możliwość wymiany poglądów i prowadzenia dyskusji).

Opinia publiczna w naukach społecznych jest opisywana w ujęciu normatywnym i analityczno-empirycznym. W kontekście jej wymiaru normatywnego należy zaznaczyć, że koniecznym warunkiem w procesie tworzenia opinii publicznej jest wolność w wyrażaniu własnych myśli i poglądów oraz poddawanie publicznej analizie treści danego przekazu. Zdaniem J. Habermasa opinię publiczną należy postrzegać jako sieć komunikacyjną obejmującą określone poglądy społeczne reprezentowane przez daną grupę, do których dostęp jest w zasadzie otwarty dla wszystkich.

Należy zaznaczyć, że początki formowania się opinii publicznej sięgają już czasów starożytnych, czego przykładem są publiczne debaty odbywające się na ateńskiej Agorze, z których to istotne przesłanki i wnioski trafiały do wiadomości obywateli. Również starożytni Rzymianie byli przekonani o istnieniu pewnych wpływów formujących opinie większości mieszkańców na temat kluczowych spraw. W tamtych czasach nie istniało jednak pojęcie będące synonimem dzisiejszej „opinii publicznej”; po raz pierwszy użył tego sformułowania J.-J. Rousseau, a spopularyzował je J. Necker

– minister finansów króla Ludwika XVI. Od XVIII w. termin ten zaczął być kojarzony z czymś publicznym, a w XIX w. już występował nierozłącznie z wyrazem *publiczność*.

W Polsce pierwszą instytucją prowadzącą badania socjologiczne był Ośrodek Badania Opinii Publicznej (OBOP) powołany w 1958 r., który nadal prowadzi badania dotyczące różnych spraw społecznych, w tym np. sondaże opinii publicznej czy te dotyczące zasięgu oddziaływania mediów radiowych i telewizyjnych. Drugą ogólnopolską placówką badawczą jest Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS), funkcjonujące od 1982 r. w celu pozyskiwania informacji o opiniach i nastrojach społeczeństwa. W sumie na polskim rynku prowadzi działalność kilkadziesiąt ośrodków badania opinii publicznej.

Wśród badaczy omawianej problematyki istnieje zgodny pogląd na wyróżnienie 3 poziomów opinii publicznej:

- uliczno-spotkaniowego (spontaniczna wymiana poglądów między ludźmi w różnych miejscach ich przebywania – jest to prosty system interakcji, w którym nadawca informacji jest równocześnie jej odbiorcą, pełniąc rolę aktora publiczności);
- tematyczno-zgromadzeniowego (koncentruje się wokół określonych zagadnień i dotyczy związanych z nimi zgromadzeń – występują w nim mówcy, pośrednicy i publiczność);
- medialnego (rolę kreatorów opinii publicznej pełnią głównie dziennikarze – istnieje tu najsilniejsza selekcja tematyczna).

Opinia publiczna spełnia kilka istotnych funkcji. Według S. Kuśmierskiego są to:

- funkcja integracyjna (opinia publiczna łączy różnego rodzaju grupy społeczne, przyczyniając się do tworzenia między nimi więzi. Integracja ta może odbywać się na poziomie lokalnym, regionalnym, ogólnokrajowym, europejskim czy nawet światowym i dotyczy konieczności ustosunkowania się danej zbiorowości do norm i zasad kreowanych m.in. przez media);
- funkcja konsultatywna (opinia publiczna kreuje sposób rozwiązania różnorodnych problemów społecznych i często okazuje się skutecznym narzędziem w podejmowaniu decyzji);
- funkcja kontrolna (opinia publiczna stanowi efekt oceny czy też ustosunkowania się względem danych zachowań, zjawisk i faktów, dotyczących różnych potrzeb i interesów: moralnych, psychologicznych, politycznych, ekonomicznych, informacyjnych).

Z kolei P. Donges i K. Imhof wyodrębnili następujące funkcje opinii publicznej:

- prezentacyjną (opinia publiczna powinna być otwarta dla wszystkich grup społecznych, zagadnień i poglądów dotyczących spraw powszechnie znaczących i ważnych);
- wartościującą (opinia publiczna wyznacza problemy i kwestie społecznie istotne, które powinny się stać przedmiotem szerszej dyskusji, mimo że ich wartość obiektywna może się okazać nieznaczna);

- orientacyjną (dzięki opinii publicznej uzewnętrznia się i poddaje weryfikacji określone zjawiska i procesy społeczne).

W przekonaniu wielu badaczy omawianej problematyki taka klasyfikacja jest zbyt ogólnikowa i skrótowa – nie uwzględnia w pełni istoty tego skomplikowanego zagadnienia. Należy ją dopełnić o kolejne 4 funkcje:

- integracyjną (łączenie grup o spójnych poglądach);
- legitymizacyjną (nadawanie prawomocności władzy społecznej i formalnoprawnej);
- kontrolną (dokonywanie oceny i recenzowanie różnych zachowań występujących w przestrzeni publicznej);
- kreacyjną (prezentacja własnych oczekiwań celem ich urzeczywistnienia).

Według jednego z najwybitniejszych znawców teorii i praktyki opinii publicznej, Imhofa, bez opinii publicznej nie może być mowy o nowoczesnym społeczeństwie, ponieważ to ona właśnie odkrywa, dokonuje oceny oraz wartościuje zjawiska i procesy społeczne. Opierając się na tych ogólnych założeniach, badacz wyodrębnił następujące funkcje opinii publicznej:

- deliberatywną (dotyczy partycypacji społeczno-politycznej obywateli; ujawnia nastroje i problemy społeczne);
- polityczno-prawną (przybiera postać opinii politycznej i dotyczy istniejących w tym obszarze problemów i stosunków między aktorami sceny politycznej);
- integracyjną (jej celem jest łączenie ludzi bez względu na przynależność polityczną, religijną czy rasową).

Warto zwrócić uwagę na niezwykle ważną funkcję legitymacyjną opinii publicznej, wyrażającą się w kontroli władzy i państwa (systemu) przez $\rightarrow$ s p ó ł e c z e ń s t w o o b y w a t e l s k i e [t. 4], które choć nie posiada bezpośrednio władzy politycznej, to jednak może silnie oddziaływać przez atrybuty komunikacyjne (proces demokratycznego zarządzania państwem).

Zgodnie z literaturą przedmiotu wyróżnia się 3 typy aktorów w opinii publicznej. Są to:

- mówcy (aktorzy kolektywni lub korporacyjni inicjujący i wprowadzający do opinii publicznej wybrane tematy, dobrze służące ich interesom. To zazwyczaj przedstawiciele danej grupy społecznej lub organizacji, potrafiący umiejętnie kreować wizerunek społeczności, którą reprezentują);
- pośrednicy (komentatorzy zajmujący się relacjonowaniem informacji i kierujący się zasadą transparentności opinii publicznej);
- publiczność (odbiorcy wypowiedzi mówców i pośredników).

Aby traktować opinię publiczną jako system komunikacyjny, muszą być spełnione 3 warunki:

- wszyscy członkowie społeczeństwa powinni mieć zagwarantowane uczestnictwo w opinii publicznej, bez względu na status, pochodzenie, przynależność czy inne cechy;

- problematyka zagadnień poruszanych przez opinię publiczną powinna być prosta, jasna i zrozumiała dla wszystkich;
- komunikacja powinna być wspierana przez media, aby zapewnić jak najszersze grono odbiorców (audytorium potencjalne).

Opinia publiczna wg J. Gerhardsa i F. Neidhardta obejmuje sieć wzajemnie splatających się obszarów, skupiających znaczną liczbę uczestników, funkcjonujących z reguły na 3 poziomach:

- komunikacji środowiskowej (interpersonalnej; poziom ten cechuje się dużym zróżnicowaniem, ponieważ występuje w nim wielu mówców i odbiorców),
- organizacyjno-instrumentalnej,
- medialnej (poziom ten charakteryzuje się niewieloma nadawcami i dużą liczbą odbiorców).

Opinia publiczna powinna zapewniać poszczególnym jednostkom możliwość głoszenia własnych poglądów i interesów oraz stwarzać warunki do aktywnego udziału w jej kreowaniu. Partycypując w komunikacji publicznej, ludzie kierują się głównie potrzebą rozpoznania tzw. klimatu opinii (zorientowania się w poglądach i nastrojach społecznych), chęcią pozyskania informacji na konkretny temat i poznania możliwych następstw danej sytuacji. Warto zwrócić uwagę na to, że w razie ujawnienia rozbieżności między własnymi poglądami a tymi prezentowanymi przez większość jednostka może przyjąć postawę konformistyczną i ulec wpływie otoczenia lub wytrwać w swoich opiniach i nie stosować się do ogólnie przyjętych przekonań. Kształtowanie opinii publicznej jest możliwe przy dopełnieniu pewnych koniecznych warunków, takich jak np. poziom kultury, który umożliwia danej grupie społecznej rozpoznać obszary dla niej ważne, a także obecność liderów świadomych istnienia tych obszarów i potrafiących się dzielić swoją wiedzą za pomocą różnych środków przekazu. Wśród wielu badaczy omawianej kwestii dominuje pogląd, że zjawisko opinii publicznej powinno być zawsze analizowane w ścisłym powiązaniu ze światem mediów, który ich zdaniem jest nadrzędnym czynnikiem formowania poglądów. Oczywiście nie należy przy tym degradować roli elit działających w danym społeczeństwie, ponieważ ich umiejętność nawiązania stosunków międzyosobowych i prowadzenia dialogu jest równie skutecznym narzędziem opiniotwórczym.

W literaturze przedmiotu można wyodrębnić dwie główne determinanty opinii społecznych. Pierwsze podejście, wywodzące się z racjonalistycznej tradycji europejskiej myśli społeczno-filozoficznej, zakłada, że człowiek jest obdarowany takimi cechami, jak zdolność do logicznego myślenia i umiejętność racjonalizowania własnego stosunku wobec otoczenia. Według zwolenników tego kierunku opinie są tworzone wskutek złożonych operacji myślowych. W podejściu drugim, związanym z irracjonalnym modelem osobowości ludzkiej, dominuje przekonanie, że zdolności umysłowe w dużej mierze są stłumione przez emocje i egotyzm, przez co stać go jedynie na bardzo prymitywny samoogląd.

Tworzenie opinii publicznej jest skomplikowanym procesem, w którego ramach można wyodrębnić następujące czynniki, mające wpływ na jej formowanie:

- wyobrażenia o interesach grupowych (posiadanie przez człowieka świadomości na temat interesu grupowego);
- wzory kulturowe (doświadczenie przeszłości, tradycja kulturowa i przekazywane wartości);
- stereotypy (uproszczony proces rozumowania);
- mity (zakotwiczone głęboko w świadomości ludzkiej nieuzasadnione wyobrażenia na temat rzeczywistości społecznej);
- przesady i uprzedzenia (silnie zakorzenione i niepoddające się zdrowemu rozsądkowi mylne przekonania i fałszywe wyobrażenia);
- pogłoski i plotki (bezrefleksyjne opieranie się na sądach innych i skłonność do przyjmowania cudzych interpretacji);
- wiedza o faktach (dominacja komponentów poznawczych nad irracjonalnymi, kierowanie się wiedzą teoretyczną i zdrowym rozsądkiem).

Powyższa analiza wskazuje, że proces opiniotwórczy zawiera w sobie zarówno komponenty o charakterze irracjonalnym (emocjonalne: stereotypy, mity, przesady, pogłoski, plotki), jak i racjonalnym (poznawcze: wiedza o faktach, wzory kulturowe). Należy zaznaczyć, że rozkład procentowy omówionych elementów może być za każdym razem inny, co jest związane ze specyfiką danego problemu, uwarunkowaniami sytuacyjnymi, poziomem intelektualnym czy też cechami kulturowymi.

Bezdiskusyjny wpływ na kształtowanie opinii publicznej mają różne techniki perswazyjne, często wykorzystywane w → p r o p a g a n d z i e politycznej. Istotą ich działania jest wykorzystanie ważnych dla narodu i państwa tematów, oddziaływanie na preferencje polityczne obywateli oraz wpływanie na ich poglądy. Przykładem może być tzw. propaganda szeptana, która polega na bezpośrednim oddziaływaniu perswazyjnym przywódców opinii na daną jednostkę czy też niewielką grupę obywateli w celu przekonania ich do danego stanowiska. Dzięki wykorzystaniu takiego indywidualnego sposobu wywierania wpływu można osiągnąć lepsze rezultaty niż przez przekazywanie tychże informacji jedynie za pośrednictwem mediów. Kolejnym przykładem kreowania opinii publicznej jest spirala milczenia, stanowiąca reakcję na presję wywieraną przez niektóre ośrodki. Taktyka ta polega na nieujawnianiu własnych poglądów sprzecznych z ogólnie przyjętym trendem, z obawy przed wykluczeniem czy też ostracyzmem. Należy zaznaczyć, że sposób ten prowadzi do znacznego natężenia siły poglądów prezentowanych przez większość, tym samym zniekształcając prawdziwy obraz opinii na temat danego zjawiska. Na kształtowanie opinii publicznej duży wpływ ma także tzw. → p o p r a w n o ś ć p o l i t y c z n a, wykorzystująca często zafałszowany obraz rzeczywistości. Stosowanie tej strategii jest podyktowane przede wszystkim chęcią zdobycia poparcia u danej grupy społecznej. Na opinię publiczną silnie oddziałują też sondaże, których wyniki są często nagłaśniane i podawane

do publicznej wiadomości. Niestety, należy pamiętać, że mogą one być narzędziem manipulacji i w efekcie szkodliwie wpływać na ostateczny werdykt. Do najczęściej praktykowanych nieetycznych działań w sondażach opinii publicznej należą np.: wieloznaczność zadawanych pytań, ich niestosowność czy też absurdalność. Duże znaczenie ma w tym obszarze także niekompetencja i ludzka skłonność do irracjonalności, które przyczyniają się do powstawania tzw. pseudoopinii. Innym przykładem nieetycznych działań w procesie kształtowania opinii publicznej jest wykorzystywanie przez media przekazów niezgodnych z prawdą. Taktyka taka pełni tzw. funkcje uzurpowane, do których należy zaliczyć m.in.: funkcję solidaryzowania się z daną poprawnością polityczną, funkcję instrumentalnego traktowania prawdy, funkcję destabilizacyjną czy też funkcję współtworzenia układów oligarchicznych. Jedną z form $\rightarrow$ d e z i n f o r m a c j i [t. 2] jest logomachia, która polega na upowszechnianiu zakamuflowanego kłamstwa w niezwykle sugestywny sposób, co sprzyja przyjęciu go jako informacji zgodnej z prawdą przez szerokie grono odbiorców. Warto dodać, że na opinię publiczną oddziałują również tzw. szczyty, stanowiące uznane miejsce głoszenia różnorodnych deklaracji, komunikatów, sądów czy też orędzi. Dają one doskonałą okazję do zapoznania się z odmiennymi poglądami i sprzyjają wyrobieniu sobie własnej opinii na dany temat.

W kształtowaniu opinii publicznej coraz większą rolę odgrywają media, zwłaszcza internet, który pozwala na zamieszczanie własnych opinii i umożliwia polemikę z odmiennymi poglądami. Można zauważyć, że powszechność mediów elektronicznych i portali społecznościowych znacząco przyczyniła się do wzrostu zaangażowania obywateli w sprawy społecznie ważne. Niestety, z uwagi na nieznaczną selekcję zamieszczanych treści powstała możliwość wręcz niekontrolowanego wyrażania własnych interesów i opinii, nieraz całkowicie sprzecznych z ogólnoprzyjętymi normami społecznymi. Coraz częściej media też wykorzystują obraz, aby oddziaływać na opinię publiczną, czego przykładem jest lawinowy rozwój magazynów ilustrowanych czy publikacji albumowych. Ta praktyka (dominacja obrazu nad treścią) może jednak zaburzać mechanizmy refleksji, które są kluczowe w kształtowaniu opinii publicznej.

Dynamika i zmienność opinii publicznej są uwarunkowane przemianami dokonującymi się w świadomości społecznej. Zjawisko to staje się coraz bardziej powszechnym elementem ludzkiego życia, a powodów wzrostu zainteresowania tym obszarem należy upatrywać w wielu czynnikach. Wynikają one m.in. ze względów natury praktycznej – potrzeby poznania opinii danej grupy społecznej, w której chce się zostać zauważonym i docenionym. Należy jednak pamiętać, że opinia publiczna jest zjawiskiem zmiennym i wciąż podlega różnym wpływom, co implikuje konieczność stałego zwiększania wydatków na jej kształtowanie różnorodnymi środkami propagandy czy reklamy. Niestety, już pobieżna analiza oddziaływań opinii publicznej wskazuje, że znaczna część społeczeństwa cechuje się brakiem pogłębionej refleksji i dystansu wobec niej i często przyjmuje postawę mało krytyczną, łatwo

ulegając presji i wpływom głoszonych treści. Świadczą o tym występujące we współczesnych społeczeństwach zjawiska, takie jak np.: nowa mitologia, skażona → i n - f o r m a c j a [t. 2], spirala milczenia, plotka, kamuflaż, praktyka poprawności politycznej oraz inne formy manipulowania. Dlatego właśnie szczególnie ważne jest to, aby ludzie potrafili rozpoznać pseudoopinie i nie ulegali bezmyślnie ich wpływom. Konieczne do osiągnięcia tego celu są specyficzne kompetencje, jak: umiejętność krytycznej analizy otrzymywanych informacji, zdolność odróżniania spraw istotnych i wartościowych od nieważnych i bezwartościowych, sprawność w odróżnianiu wiadomości prawdziwych od fałszywych, jak również zdolność przyjęcia wizji dobra wspólnego kosztem realizacji prywatnych interesów. Z uwagi na wzrost skali niepokojącego zjawiska polegającego na wykorzystywaniu opinii publicznej jako środka celowo wprowadzającego społeczeństwo w błąd i zniekształcającego realny wymiar wielu sytuacji (umyślne lekceważenie prawdy, nierzetelność prowadzonych pomiarów oraz nieuczciwość w interpretacji danych), coraz częściej powołuje się instytucje, które specjalizują się w kontrolowaniu procedur związanych z sondażami. Celem ich działania jest m.in. doskonalenie narzędzi badawczych, aby zwiększyć szansę na pozyskanie wiarygodnych informacji. Istnieje też potrzeba uregulowania kwestii dotyczącej zapewnienia niezależności ośrodków prowadzących sondaże od podmiotów je zamawiających, co również korzystnie może wpłynąć na cały proces kształtowania opinii publicznej.

Magdalena Szumiec

G.W. Allport, *The Nature of Prejudice*, 25th Anniversary Edition, Unabridged Edition, Basic Books, Massachusetts–London–Amsterdam 1979; P. Donges, K. Imhof, *Öffentlichkeit im Wandel*, [w:] *Einführung in die Publizistikwissenschaft*, H. Bonfadelli, O. Jarren, G. Siebert (hrsg.), Haupt – UTB, Bern 2001; J. Gerhards, F. Neidhardt, *Strukturen und Funktionen moderner Öffentlichkeit Fragestellungen und Ansätze, Discussion Papers, Research Unit: The Public and the Social Movement FS III 90–101*, WZB Berlin Social Science Center, Berlin 1990; R. Dyoniziak, *Sondaże a manipulacja społeczeństwem*, TAIWPN Universitas, Kraków 1997; J. Habermas, *Działanie komunikacyjne i detranscendentalizacja rozumu*, tłum. W. Lipnik, Oficyna Wydawnicza, Warszawa 2004; tenże, *Teoria działania komunikacyjnego. Racjonalność działania a racjonalność społeczna*, t. 1, tłum. A.M. Kaniowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999; S. Kuśmierski, *Świadomość społeczna, opinia publiczna, propaganda*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1987; tenże, *Teoretyczne problemy propagandy i opinii publicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1980; S. Michalczyk, *Demokracja medialna. Teoretyczna analiza problemu*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2010; E. Młyniec, *Opinia publiczna*, Wydawnictwo Forum Naukowe, Poznań–Wrocław 2002; tenże, *Opinia publiczna – elementy teorii i praktyki politycznej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2015; E. Noelle-Neumann, *Spirala milczenia*, tłum. J. Gilewicz, Wydawnictwo Zys i S-ka, Poznań 2004; *Opinia publiczna*, [w:] *Słownik socjologii i nauk społecznych*, G. Marshall (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004; V. Packard, *La persuasion clandestine*, Calmann-Lévy, Paris 1989; R. Szwed, *Opinia publiczna i pseudoopinie*, [w:] *Społeczeństwo wirtualne. Społeczeństwo informacyjne*, R. Szwed (red.), Wydawnictwo KUL, Lublin 2003.

ORGANIZACJA BEZPIECZEŃSTWA I WSPÓŁPRACY W EUROPIE (OBWE) (ang. Organization for Security and Co-operation in Europe, OSCE) – struktura uznawana za organizację → b e z p i e c z e ń s t w a r e g i o n a l n e g o [t. 1]. Jej geneza wiąże się ze zwołaniem w połowie lat 70. XX w. Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, z udziałem państw należących do 2 przeciwstawnych bloków politycznych – demokratycznego i komunistycznego. Pierwszy raz KBWE zebrała się w 1973 r. w Helsinkach. Członkami-założycielami były wszystkie państwa Europy z wyjątkiem Albanii, a ponadto Kanada i Stany Zjednoczone Ameryki. Postanowienia konferencji okazały się przełomowe w stosunkach między owymi blokami politycznymi. Treść wskazywała na powstrzymanie się od użycia siły we wzajemnych relacjach, na pokojowe rozstrzyganie sporów, na współpracę gospodarczą, społeczną, polityczną, naukową, kulturalną, a także na ochronę → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3]. Państwa zobowiązały się także kontynuować współpracę poprzez zwoływanie konferencji przeglądowych, mających być mechanizmem kontroli realizacji postanowień konferencji (do 1989 r. odbyły się 3).

W 1. poł. lat 90. nastąpił proces nadawania KBWE charakteru instytucji. Równocześnie trwało poszerzanie jej funkcji. W 1994 r. na szczycie w Budapeszcie podjęto decyzję o przekształceniu KBWE w Organizację Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Siedzibą OBWE stał się Wiedeń. Główne kierunki rozwoju i działań organizacji ustala się na **Spotkaniach Szefów Państw i Rządów**, które odbywają się co 2 lata. Ponadto w strukturze instytucjonalnej można wyróżnić **Radę Ministerialną**, w której skład wchodzi ministrowie spraw zagranicznych wszystkich państw członkowskich, spotykający się co najmniej raz w roku. Pozostałymi organami OBWE są:

- **Wysoka Rada**, złożona z wysokich urzędników ministerstw spraw zagranicznych państw członkowskich, nadzorująca prace organizacji między sesjami Rady Ministerialnej;
- **Stala Rada**, kierująca pracami oraz bieżącą działalnością organizacji, złożona z przedstawicieli państw przy OBWE, a zbierająca się raz w tygodniu;
- **Zgromadzenie Parlamentarne**, złożone się z przedstawicieli parlamentów państw członkowskich, zajmujące się wszelkimi sprawami związanymi z działalnością organizacji;
- **Przewodniczący**, koordynujący realizację zadań organizacji – tę funkcję pełni przez rok minister spraw zagranicznych jednego z państw członkowskich;
- **Forum do spraw Współpracy w Dziedzinie Bezpieczeństwa**, zajmujące się sprawami kontroli zbrojeń i zapobiegania konfliktom;
- **Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka** oraz **Wysoki Komisarz OBWE do spraw Mniejszości Narodowych**, organy zajmujące się ochroną praw człowieka;
- **Sekretariat**, pełniący funkcje pomocnicze i techniczne.

Unikatowy charakter OBWE polega na tym, że jest to politycznie zinstytucjonalizowana forma współpracy między państwami – mimo że z pozycji prawa międzynarodowego OBWE nie ma statusu prawnego, to jednak jej decyzje są politycznie wiążące.

Obecnym sekretarzem generalnym jest Helga Schmid, a przewodniczącym Zbigniew Rau (2022). OBWE liczy członków. Są to: Albania, Andora, Armenia, Austria, Azerbejdżan, Białoruś, Belgia, Bośnia i Hercegowina, Bułgaria, Chorwacja, Cypr, Czechy, Czarnogóra, Dania, Estonia, Finlandia, Francja, Gruzja, Grecja, Hiszpania, Irlandia, Islandia, Kanada, Kazachstan, Kirgistan, Liechtenstein, Litwa, Luksemburg, Łotwa, Macedonia Północna, Malta, Mołdawia, Monako, Mongolia, Niemcy, Norwegia, Polska, Portugalia, Rosja, Rumunia, San Marino, Serbia, Słowacja, Słowenia, Stany Zjednoczone, Szwajcaria, Szwecja, Tadżykistan, Turcja, Turkmenistan, Ukraina, Uzbekistan, Watykan, Węgry, Wielka Brytania, Włochy. Co pokazuje, że w skład tej organizacji wchodzi wszystkie państwa europejskie, jak również kraje powstałe po rozpadzie ZSRR (także zakaukaskie i środkowoazjatyckie), Stany Zjednoczone oraz Kanada. Z kolei do państw współpracujących z OBWE zalicza się: Algierię, Australię, Egipt, Izrael, Japonię, Jordanię, Koreę Południową, Maroko, Tajlandię, Tunezję. W latach 1992–2002 Jugosławia, w związku z rozpadem państwa i prowadzeniem masowych czystek etnicznych, pozostawała zawieszona w prawach członkowskich.

OBWE zajmuje się → b e z p i e c z e ń s t w e m [t. 1] określanym szeroko i kooperatywnie. Uwzględnia się w tym sensie 3 wymiary: polityczno-wojskowy, ludzki (związany z przestrzeganiem praw człowieka, wspierania demokracji i podnoszenia standardów w stosunkach międzynarodowych – zarówno norm, jak i zachowań) oraz ekonomiczny i ochrony środowiska. OBWE zakłada współpracę z innymi organizacjami międzynarodowymi (m.in. z ONZ, z → N A T O [t. 3], z UE), których działania i posiadane zasoby mogą wpływać na pozytywne zmiany w zakresie bezpieczeństwa. Ten proces bazuje na zasadach wzajemnego zaangażowania i wsparcia.

Działalność w wymiarze polityczno-wojskowym oznacza, że OBWE może stosować różnego typu rozwiązania, w tym – używać środków militarnych, które mogą wspomagać rozwiązywanie konfliktów. Jednak organizacja skłania się do stosowania mediacji, do wspierania operacji pokojowych (prowadzonych np. przez NATO, ONZ, UE) oraz do kontroli wdrażania postanowień pokojowych. Od strony formalnej OBWE może prowadzić operacje z wykorzystaniem komponentów wojskowych, ale w praktyce nie ma zdolności do wydzielania i samodzielnego użycia sił wielonarodowych. Wynika z tego, że organizacja na co dzień zajmuje się wspieraniem procesów mających na celu zapobieganie powstawaniu i rozwojowi konfliktów oraz likwidowanie ich skutków. W tym względzie OBWE wypracowuje porozumienia dotyczące kontroli zbrojeń i rozbrojenia oraz stanowi o środkach związanych z budową zaufania i bezpieczeństwa.

Forum Współpracy na rzecz Bezpieczeństwa od lat zajmuje się opracowywaniem instrumentów służących stabilizacji bezpieczeństwa oraz zacieśnianiu współpracy między państwowej. Przez lata wypracowano i przyjęto inicjatywy dotyczące m.in. planowania obronnego, środków stabilizujących w sytuacjach kryzysowych o wymiarze lokalnym, systemu globalnej wymiany informacji, wytycznych rządzących nieproliferacją broni itp.

Z myślą o tym rodzaju wymiaru trzeba przywołać budapesztański szczyt KBWE z 1994 r., podczas którego ustanowiono także „Kodeks postępowania państw w dziedzinie polityczno-militarnych aspektów bezpieczeństwa”. Agnieszka Bieńczyk-Missala w książce *Bezpieczeństwo międzynarodowe* podkreśliła, że składa się on z 10 części, zawierających m.in.:

„zasady dotyczące współpracy i solidarnego współdziałania w przypadku naruszenia zobowiązań OBWE, zobowiązanie do zapobiegania terroryzmowi i zwalczania go, niepopierania państw bezprawnie grożących użyciem siły bądź ją stosujących, prawo do szeroko pojętej samoobrony, zobowiązanie do kontynuowania kontroli zbrojeń i rozbrojenia, zapobiegania konfliktom i ich rozwiązywania oraz uznanie demokratycznej kontroli nad armią”.

W sferze zainteresowań OBWE pozostaje także tematyka dotycząca broni lekkiej. W 2000 r. podczas Forum Współpracy na rzecz Bezpieczeństwa przyjęto tzw. dokument w sprawie broni lekkiej. W trakcie spotkania Rady Ministerialnej w Maastricht przedstawiono podręcznik dobrych praktyk dotyczących broni lekkiej. W tym samym roku forum zatwierdziło również dokument dotyczący kwestii zapasów amunicji konwencjonalnej. OBWE przeprowadza w tym względzie coroczne przeglądy implementacji wyżej wymienionych zobowiązań chociażby za pomocą organizowania corocznych konferencji przeglądowych.

OBWE nie tylko podejmuje działania mające na celu zapobieganie i rozwiązywanie konfliktów, lecz także podnosi kwestię odbudowy pokonfliktowej. Organizacja angażowała się w działania prewencyjne w Łotwie i w Estonii (dotyczące tamtejszej ludności rosyjskojęzycznej). Kolejno jej członkowie brali udział w 1994 r. w działaniach w Ukrainie, wywołanych napięciami na Krymie. Monitorowano także granice m.in. między Gruzją a Federacją Rosyjską, a także między Macedonią, Serbią a Czarnogorą. Włączano się w rozwiązywanie konfliktów: rosyjsko-czeczeńskiego, gruzińsko-osetyjskiego, ormiańsko-azerskiego o Górski Karabach oraz w Mołdawii wokół Naddniestrza. Te działania w dużej mierze przyczyniły się do czasowego zamrożenia sporów, jednak okazały się fiaskiem w kwestii Czeczeni oraz konfliktu rosyjsko-gruzińskiego.

Zupełnie inaczej wyglądało to na Bałkanach, gdzie w zasadzie wszystkie państwa objęto misjami długoterminowymi. Miały one na celu ustanowienie demokratycznych rządów, w tym – przeprowadzenie wolnych wyborów, reform ustawodawczych oraz obejmujących wymiar sprawiedliwości. Podejmowano się także przeprowadzania szkoleń m.in. dla policji. Zgodnie z układem pokojowym z Dayton dla Bośni

i Hercegowiny z 1995 r. OBWE brała udział w wypracowaniu zarówno zasad kontroli zbrojeń w regionie, jak i środków służących budowaniu zaufania i bezpieczeństwa. Według mechanizmu z La Valetty, przyjętego w 1991 r., oraz konwencji o koncyliacji i arbitrażu, przyjętej w 1992 r., państwa mogły skuteczniej uzyskać pomoc w pokojowym rozwiązywaniu sposób oraz korzystać z konsultacji niezależnych ekspertów.

Po raz pierwszy misję terenową zastosowano w odniesieniu do konfliktu w byłej Jugosławii. W 1992 r. rozpoczęto misje w Kosowie, Sandżaku, Wojwodinie oraz Skopje, a następnie – w państwach takich jak Gruzja, Estonia, Łotwa, Mołdawia, Tadżykistan, Bośnia i Hercegowina, Ukraina, Chorwacja i Albania. Jednak dopiero w 1999 r. wprowadzono Stambulską kartę bezpieczeństwa europejskiego, zawierającą ogólne zasady przeprowadzania misji terenowych przez OBWE. Od 2000 r. corocznie w Wiedniu odbywają się zebrania szefów wszystkich misji terenowych prowadzonych przez OBWE. Ich celem jest przekazanie sprawozdań z działalności oraz analizowanie problemów prowadzonych misji. Członkowie OBWE mogą uczestniczyć w organizowanych misjach na zasadzie dobrowolności, a w tym – wysyłać swój personel lub oferować wkład finansowy. Personel misji mogą tworzyć obywatele państw członkowskich, ale także ludność lokalna. W ostatnich latach głównymi obszarami zainteresowania ukierunkowane na przeprowadzanie misji terenowych pozostają: na Bałkanach – Albania, Bośnia i Hercegowina, Chorwacja, Czarnogóra, Kosowo, Macedonia i Serbia, w Europie Wschodniej: Mołdawia i Ukraina, na obszarze Zakaukaskim – Armenia, Azerbejdżan i Górski Karabach, z kolei w Azji Centralnej – Kazachstan, Kirgistan, Tadżykistan, Turkmenistan, Uzbekistan.

OBWE działa także na rzecz zwalczania terroryzmu. Państwa po – przyjętym w 2001 r. – budapesztańskim planie działań dla zwalczania terroryzmu zostały zobowiązane do podejmowania zarówno dwustronnej, jak i wielostronnej współpracy w tej dziedzinie. W celu uskutecznienia działań podejmują się współpracy z innymi organizacjami, takimi jak NATO, ONZ, UE, Rada Europy czy → I n t e r p o l [t. 2]. Podkreśleniem zaangażowania w tej kwestii było przyjęcie w 2002 r. przez Radę Ministerialną w Porto Karty zwalczania i zapobiegania terroryzmowi. W kolejnym roku rada poleciła stworzyć sieć wymiany informacji, która również powinna wspierać zwalczanie terroryzmu. W związku z zapobieganiem terroryzmowi OBWE nie podejmuje działań operacyjnych – stanowi jedynie funkcję kreatora dialogu i współpracy.

Z kolei wymiar ludzki jest związany z działalnością OBWE nastawioną na monitorowanie przestrzegania praw człowieka i podstawowych wolności. Chodzi także o wprowadzanie i utrzymywanie demokracji i rządów prawa. W tej dziedzinie najważniejsze zobowiązania ujęto w kopenhaskim dokumencie konferencji wymiaru ludzkiego z 1990 r. oraz w moskiewskim dokumencie konferencji wymiaru ludzkiego z 1991 r. Oba dokumenty stanowią o legitymizacji OBWE i o jej zaangażowaniu na obszarach, na których standardy ujęte w powyższych dokumentach nie są respektowane. Jest to umotywowane możliwością zachwiania stabilności i bezpieczeństwa w regionie.

Działania prowadzone w wymiarze ludzkim podlegają kontrolom, chociażby za pomocą organizowanych konferencji przeglądowych, spotkań implementacyjnych czy seminariów. Najbardziej spektakularnymi działaniami prowadzonymi w ramach wymiaru ludzkiego są organizowane misje monitorowania wyborów, mające na celu zachowanie dbałości o ich demokratyczny przebieg.

Wymiar ekonomiczny i ochrony środowiska jest najbardziej marginalizowanym obszarem działalności OBWE. W 1990 r., podczas konferencji w Bonn, państwa członkowskie wyraziły chęć współpracy na rzecz gospodarki rynkowej. Od 1993 r. rokrocznie OBWE jest organizatorem Forum Ekonomicznego, którego uczestnikami są zarówno członkowie, jak i państwa współpracujące, a dodatkowo są zapraszani przedstawiciele nauki, biznesu czy organizacji pozarządowych. Prace w tym wymiarze wspiera również Koordynator ds. Ekonomicznych i Ochrony Środowiska, powołany w 1997 r. Za sprawą działań podjętych przez Radę Ministerialną w 2003 r. w Maastricht udało się przyjąć tzw. dokument strategiczny, potwierdzający niebagatelne znaczenie opisywanego wymiaru dla koncepcji bezpieczeństwa OBWE. W 2007 r. oficjalnie poszerzono działalność forum o treści dotyczące środowiska. Stało się tak za sprawą narastających obaw o występowanie → z a g r o ż e ń [t. 4] dla bezpieczeństwa, płynących z tego obszaru.

Mechanizm podejmowania decyzji w ramach OBWE powinien z założenia opierać się na zasadzie consensusu, podkreślającego równość państw członkowskich. Jednak podejmowanie różnych zadań przez organizację sprawiło, że tego typu założenia sprawiały wiele kłopotów, zwłaszcza w ich prawidłowej i sprawnej realizacji. Wprowadzono zatem odstępstwa od powyższej reguły. Można tutaj wspomnieć chociaż o utworzeniu i stosowaniu:

- mechanizmu berlińskiego – odpowiadającego za prowadzenie szybkich konsultacji i podejmowanie współpracy w sytuacjach nadzwyczajnych związanych z nieprzestrzeganiem zasad aktu końcowego lub w czasie występowania wydarzeń, które mogą zagrażać pokojowi, bezpieczeństwu i równowadze;
- mechanizmu wiedeńskiego – umożliwiającego budowę zaufania oraz bezpieczeństwa dzięki zastosowaniu szerokiego spektrum środków ujmujących także realizację działań rozbrojeniowych, a wprowadzanego po zaistnieniu w którymkolwiek z państw członkowskich nietypowej aktywności wojskowej. Aby go uruchomić, wystarczy zgoda zaledwie 13 krajów członkowskich. Państwo zainteresowane, które czuje się szczególnie zagrożone, zwraca się do kraju, które prowadzi wspomniane nietypowe działania o wyjaśnienie. Odpowiedź powinna być wysłana w przeciągu 48 godzin. W razie jakichkolwiek braków odpowiedzi lub uchybień może zostać zorganizowane spotkanie, w którym uczestniczą wszystkie państwa zaangażowane w daną sprawę;
- mechanizmu moskiewskiego – uzupełnienia procedur wiedeńskich, wskazującego na możliwość wysłania misji specjalnej do kraju, w którym są łamane prawa

człowieka – następuje to na wniosek przynajmniej 10 państw, z zastrzeżeniem, że misja może się odbyć bez zgody zainteresowanego państwa.

Z myślą o członkostwie Polski w KBWE i – później – OBWE należy stwierdzić, że nasz kraj wyróżnia się aktywnością. Niebagatelne znaczenie dla Polski miał proces helsiński, który w okresie → z i m n e j w o j n y [t. 4] przyczynił się do łagodzenia stosowanych represji wobec opozycji, a także upowszechniał idee praw i wolności człowieka. W czasie członkostwa w organizacji Polska wpierała prace mające na celu wspomaganie poprawy → b e z p i e c z e ń s t w a e u r o p e j s k i e g o [t. 1]. Zgłaszała wiele inicjatyw wiążących się m.in. z utworzeniem Rady Współpracy Europejskiej (1991), a także przeprowadzania misji terenowych. Tylko w latach 1991–2007 do 9 misji terenowych OBWE oddelegowano zostało 47 obserwatorów wojskowych z Polski.

W Warszawie jest ulokowana siedziba Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE (ODIHR), powstałego w 1992 r. Ten organ sprawuje kontrolę nad przestrzeganiem praw człowieka, w tym – nad przestrzeganiem zasad demokracji na obszarach państw członkowskich oraz praw mniejszości narodowych. W tym względzie ściśle współpracuje z Wysokim Komisarzem OBWE ds. Mniejszości Narodowych. Bezpośrednio przy opisywanym biurze powołano także punkt dla rozwoju kontaktów między organizacjami romskimi w Europie.

Polska angażowała się także w działania zmierzające do rozwiązywania konfliktów lokalnych. Misje terenowe OBWE, w których udział brali wojskowi i cywile pochodzący z Polski, to m.in. działania w byłej Jugosławii, Gruzji, Górnym Karabachu, Łotwie, Chorwacji, Bośni i Hercegowinie, Macedonii, Kosowie, Mołdawii, Kosowie, Czarnogórze, Erewaniu, Biszkeku czy Tadżykistanie. Swojego przedstawiciela mieliśmy także w grupie wspomagania w Czeczenii. Należy tutaj również wspomnieć o Waldemarze Figaju, pełniącym funkcję zastępcy szefa misji OBWE w Czarnogórze. Z kolei od 1992 r. Adam Daniel Rotfeld jako polski ekspert sprawował funkcję osobistego przedstawiciela przewodniczącego Rady KBWE ds. konfliktu w Naddniestrzu. W 1995 r. Andrzej Kasprzyk został powołany na stanowisko przedstawiciela przewodniczącego OBWE ds. konfliktu w Górnym Karabachu. Z kolei w latach 2011–2015 dyrektorem Centrum Zapobiegania Konfliktom OBWE pozostawał Adam Kobieracki (w tym czasie kierował m.in. Specjalną Misją Monitorującą na Ukrainę). Wcześniej (1997–2000) pełnił funkcję ambasadora w Stałym Przedstawicielstwie RP w Wiedniu, z kolei w 1998 r. przewodniczył Stałej Radzie OBWE. Na przestrzeni lat w procesie ustanawiania → m i s j i p o k o j o w y c h [t. 3] niebagatelne znaczenie mieli dyplomaci cywilni i wojskowi Misji Rzeczypospolitej Polskiej przy OBWE w Wiedniu. W skład personelu Misji RP obecnie wchodzi przedstawiciel Ministerstwa Obrony Narodowej (wcześniej powoływano 2 takich przedstawicieli).

W lipcu 1997 r. w Warszawie prowadzono rozmowy w ramach VI sesji Zgromadzenia Parlamentarnego OBWE (brało w niej udział ponad 300 parlamentarzystów

z różnych państw członkowskich). W 1998 r. Polska objęła przewodnictwo w OBWE. Na czele organizacji stanął wówczas Bronisław Geremek jako minister spraw zagranicznych. Polska przez wiele lat aktywnie działała w OBWE. Jednak ze względu na panujące konflikty, zwłaszcza w Europie (m.in. w Jugosławii), czy na nieprzestrzeganie zasad ujętych w OBWE można mówić o kilkuletniej stagnacji i braku większego zainteresowania tą organizacją ze strony naszych polityków.

W 2008 r. Polska opowiedziała się negatywnie na temat rekonstrukcji „europejskiej architektury bezpieczeństwa” proponowanej przez Dmitrija Miedwiediewa, ówczesnego prezydenta Rosji. Uczestniczyła w 2009 r. w tzw. procesie z Korfu. Podejmowała próby reaktywacji i uaktywnienia tej organizacji, które częściowo zaprzepaszczone w związku z trwającym konfliktem na Ukrainie. Ponadto 28 czerwca 2017 r. Witold Waszczykowski, ówczesny minister spraw zagranicznych, oraz dyrektor Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE (ODIHR) podpisali porozumienie w sprawie statusu OBWE w Polsce. Nie wprowadzał on jednak istotniejszych zmian w statucie, który obowiązywał urzędników i personel ODIHR. W 2022 r. Polska po raz kolejny objęła przewodnictwo w OBWE.

Paulina Rus, Dominika Trojanowska

R. Białoskórski, *System wczesnego ostrzegania i zapobiegania konfliktom zbrojnym – model OBWE*, „Zeszyty Naukowe AON” 2009, nr 1 (74); A. Bieńczyk-Missala, *Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe*, R. Kuźniar i in. (red.), Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012; Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE (ODIHR) oraz Rząd RP podpisali porozumienie w sprawie statusu OBWE w Polsce, <https://www.osce.org/pl/odihr/326716> (dostęp 26.10.2021); J. Gryz, *Unia Zachodnioeuropejska a NATO, UE, OBWE*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Warszawa–Toruń 1996; T. Kegel, A. Nowak, *Organizacje regionalne i grupowe*, [w:] *Współczesne stosunki międzynarodowe*, T. Łoś-Nowak (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1993; B. Kucharczyk, A. Bolewski, *Międzynarodowe operacje pokojowe Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Udział Polski w misjach terenowych*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2011, nr 12 (63)/5 (238); M. Kulczycki, *Polska w kształtowaniu europejskiego systemu bezpieczeństwa – aspekt militarny*, „Zeszyty Naukowe WSOWL” 2011, nr 2 (161); Liga Narodów, ONZ, NATO, UE, KBWE/OBWE, *organizacje pozarządowe*, P. Żurawski vel Grajewski (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2004; Z. Lorenc, *Funkcje Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w kształtowaniu bezpieczeństwa*, „Obronność. Zeszyty Naukowe” 2016, nr 3(19); D.J. Mierzejewski, *Instytucjonalizacja procesu bezpieczeństwa europejskiego*, [w:] *Bezpieczeństwo europejskie w warunkach przemian globalizacyjnych*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011; P. Ostaszewski, *Międzynarodowe stosunki polityczne. Zarys wykładów*, Książka i Wiedza, Warszawa 2008; Porozumienie między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Organizacją Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w sprawie statusu Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w Rzeczypospolitej Polskiej, podpisane w Warszawie dnia 28 czerwca 2017 r., Dz.U. 2018, poz. 560, <https://sip.lex.pl/akty-prawne/dzu-dziennik-ustaw/obwe-polska-porozumienie-w-sprawie-statusu-organizacji-bezpieczenstwa-18696515> (dostęp 26.10.2021); R. Zięba, *Funkcjonowanie paneuropejskiego mechanizmu bezpieczeństwa KBWE/ OBWE*, „Studia Europejskie” 1998, nr 3; tenże, *Polska w OBWE*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2020, nr 2.

ORGANIZACJA DS. WSPÓŁPRACY W ZAKRESIE UZBROJENIA (Organisation Conjointe de Coopération en matière d'Armement/Organisation for Joint Armament Cooperation – OCCAR) – europejska organizacja międzyrządowa, która powstała w celu sprawnego i efektywnego zarządzania istniejącymi i przyszłymi wspólnymi projektami i programami zbrojeniowymi. Pierwotnie inicjatywa francusko-niemiecka OCCAR została ustanowiona porozumieniem administracyjnym na mocy porozumienia między ministrami obrony Francji, Niemiec, Włoch i Wielkiej Brytanii 12 listopada 1996 r. Belgia podpisała traktat 8 kwietnia 2003 r., wszedł on w życie 27 maja 2003 r.; Hiszpania przystąpiła do organizacji 7 grudnia 2004 r., a traktat wszedł w życie 6 stycznia 2005 r.

9 września 1998 r. w Farnborough ministrowie obrony 4 państw założycieli podpisali traktatową konwencję OCCAR, która została następnie ratyfikowana przez parlamenty narodowe i weszła w życie 28 stycznia 2001 r. Konwencja OCCAR nadaje organizacji status prawny, dzięki któremu może ona samodzielnie zawierać umowy i zarządzać nimi oraz składać zamówienia i zatrudniać własny personel.

Konwencja OCCAR określa determinację polityczną państw członkowskich w celu poprawy wydajności i zmniejszenia kosztów współpracy w zakresie uzbrojenia oraz wzmocnienia Europejskiej Obronnej Bazy Technologicznej i Przemysłowej. Doświadczenie pokazuje, że zbyt duży nacisk na ścisłe i sztywne ustalenia dotyczące podziału pracy zmniejsza potencjał korzyści z konkurencji i współpracy.

Do organizacji mogą przystąpić inne kraje europejskie pod warunkiem skutecznego uczestnictwa w znaczącym programie współpracy, obejmującym co najmniej jedno inne państwo członkowskie OCCAR, oraz akceptacji zasad, przepisów i procedur OCCAR. Kraje europejskie mają również możliwość wzięcia udziału w programie bez członkostwa w OCCAR – Finlandia, Litwa, Luksemburg, Holandia, Polska, Szwecja i Turcja uczestniczą obecnie w różnych programach realizowanych przez OCCAR, nie będąc członkami tej organizacji.

OCCAR tworzą: Rada Nadzorcza (najwyższy organ decyzyjny), która składa się z ministrów obrony państw członkowskich (lub ich przedstawicieli), oraz Agencja OCCAR. Rada Nadzorcza decyduje m.in. o akcesji nowych państw członkowskich, nowych projektach i tworzeniu specjalnych komitetów nadzorujących te projekty. Ustanawia również procedury i kryteria, których należy przestrzegać. Agencja OCCAR jest odpowiedzialna za wdrażanie decyzji Rady Nadzorczej. Jej główne biuro znajduje się w Bonn, ma również kilka działów projektowych w różnych państwach członkowskich, które prowadzą bieżące zarządzanie konkretnym projektem. Jednostki organizacyjne znajdują się w 8 lokalizacjach w państwach członkowskich OCCAR:

- Bonn (centrala OCCAR; działy programów BOXER, COBRA, ESSOR, MMF i TIGER, komórka zarządzania programem MUSIS),
- Paryż (działy programowe FSAF-PAAMS, FREMM i MMCM),

- Tuluza (A400M Program Division),
- Sewilla (biuro satelitarne A400M),
- Rzym (Wydział Programowy PPA, biuro satelitarne FREMM),
- La Spezia (LLS Program Division, biuro satelitarne FREMM),
- Monachium (dział programu MALE RPAS),
- Madryt (biuro satelitarne MMF),
- Saint Nazaire (biuro satelitarne LSS).

Organizacja zarządza budżetem zamówień na uzbrojenie na poziomie 40 mld EUR i rocznym budżetem operacyjnym w wysokości 3 mld EUR. Rada Nadzorcza jest wspomagana przez 4 komitety: Komitet Zadań i Polityki Przyszłości (Future Task and Policy Committee – FTPC), Komitet Zarządzania przez Życie (Through Life Management Committee – TLMC), Komitet Finansów (Finance Committee – FC) i Komitet Bezpieczeństwa (Security Committee – SC).

Od 1 marca 2017 r. na czele OCCAR stoi Hiszpan Arturo Alfonso-Meiriño, który wcześniej pełnił funkcję generała majora Hiszpańskich Sił Powietrznych oraz zastępcy Krajowego Dyrektora ds. Uzbrojenia odpowiedzialnego za stosunki międzynarodowe w hiszpańskim resorcie obrony. Zastąpił Brytyjczyka Tima Rowntree urzędującego od 1 marca 2013 r., który wcześniej pracował w brytyjskiej agencji odpowiedzialnej za dostawy uzbrojenia i sprzętu wojskowego dla armii brytyjskiej (Defence Equipment and Support). Wcześniej administracją wykonawczą OCCAR kierował Francuz Patrick Bellouard.

Programy OCCAR są nadzorowane przez Rady Programowe (decyzje strategiczne) i Komitety Programowe (decyzje operacyjne). Programy są wykonywane przez Administrację Wykonawczą OCCAR (OCCAR-EA) zgodnie z decyzjami organów nadzorczych. Jest ona kierowana przez dyrektora OCCAR i składa się z biura centralnego, które wykonuje zadania podstawowe i pomocnicze, oraz poszczególnych działów programu, zatrudnia ok. 300 osób w różnych oddziałach w Europie.

Administracja Wykonawcza OCCAR-EA stosuje najlepsze praktyki korporacyjne i metody zarządzania programami. Metody te, wraz z politykami i procedurami, są określone w zasadach zarządzania OCCAR, a także w leżących u ich podstaw normach wewnętrznych, które zapewniają spójny, zintegrowany i certyfikowany system zarządzania jakością ISO.

OCCAR zarządza obecnie 13 programami zbrojeniowymi:

- taktyczno-strategiczny samolot transportowy Airbus A400M (państwa uczestniczące: Belgia, Niemcy, Francja, Luksemburg, Hiszpania, Turcja, Zjednoczone Królestwo; program z siedzibą w Tuluzie, Sewilla od 2003 r.);
- śmigłowce bojowe przeciwpancerne Eurocopter Tiger (państwa uczestniczące: Niemcy, Francja, Hiszpania; program z siedzibą w Bonn od 2001 r.);
- fregaty wielozadaniowe FREMM (państwa uczestniczące: Francja, Włochy; program z siedzibą w Paryżu, Rzymie, La Spezia od 2006 r.);

- system pocisków rakietowych ziemia–powietrze FSAF – PAAMS (państwa uczestniczące: Francja, Włochy, Wielka Brytania; program z siedzibą w Paryżu od 2001 r.);
- radiolokator rozpoznania artyleryjskiego COBRA (państwa uczestniczące: Niemcy, Francja, Turcja; program z siedzibą w Bonn od 2001 r.);
- ciężki kołowy wielozadaniowy transporter opancerzony Boxer (państwa uczestniczące: Niemcy, Litwa, Holandia; program z siedzibą w Bonn od 2001 r.);
- europejska radiostacja programowania do łączności szyfrowej ESSOR (państwa uczestniczące: Finlandia, Francja, Włochy, Polska, Szwecja, Hiszpania; program z siedzibą w Bonn od 2009 r.);
- system rozpoznania satelitarnego MUSIS (państwa uczestniczące: Francja, Włochy; program z siedzibą w Bonn od 2011 r.);
- okręt wsparcia logistycznego LSS (państwa uczestniczące: Włochy, Francja; program z siedzibą w Rzymie od 2015 r.);
- europejski bezzałogowy zdalnie sterowany samolot bojowy (The European Medium Altitude Long Endurance Remotely Piloted Aircraft System MALE RPAS); państwa uczestniczące: Niemcy, Francja, Włochy, Hiszpania, Belgia (obserwator); program z siedzibą w Monachium (Hallbergmoos) od 2016 r.;
- morski system przeciwminowy MMCM (państwa uczestniczące: Francja, Wielka Brytania; program z siedzibą w Paryżu od 2015 r.);
- wielonarodowa, wielozadaniowa flota tankowców powietrznych i samolotów transportowych MMF; Agencja Wsparcia i Zakupów → NATO dla Holandii i Luksemburga; program z siedzibą w Bonn od 2014 r.;
- uniwersalny wielozadaniowy statek patrolowy PPA (Włochy; program z siedzibą w La Spezia od 2015 r.).

Polska uczestniczy obecnie w programie ESSOR (European Secure Software-defined Radio). Jego głównym celem jest dostarczenie wojskowego oprogramowania radiowego, a tym samym zaoferowanie referencji normatywnych wymaganych do opracowania i produkcji radiotelefonów w Europie. Produkty ESSOR są oparte na architekturze oprogramowania komunikacyjnego opracowanej w Stanach Zjednoczonych.

Główne zasady OCCAR:

- tworzenie ponadnarodowych zintegrowanych zespołów oraz wdrażanie wydajnych i nowoczesnych metod zarządzania programem,
- konsolidacja i rozwój Europejskiej Obronnej Bazy Technologicznej i Przemysłowej (BITD),
- globalne stosowanie przemysłowej zasady „sprawiedliwego zwrotu” przez wiele lat i w kilku programach,
- pierwszeństwo przy podejmowaniu decyzji o zakupie wyposażenia wojskowego dla sprzętu opracowanego przy udziale członków OCCAR w ramach tej organizacji.

Europejskie wielostronne zamówienia obronne odnoszą się do polityki zakupów zbiorowych uzbrojenia przez państwa europejskie, które albo opracowywały własne systemy uzbrojenia, albo kupowały gotowe systemy, zwykle sponsorowane przez NATO, ze Stanów Zjednoczonych, lub Związku Radzieckiego, a później z Rosji. Ale zmniejszone budżety wojskowe i rosnąca złożoność utrudniały wielu państwom opracowanie własnych systemów uzbrojenia, a identyczne projekty w różnych krajach uznano za marnotrawstwo zasobów. Ponadto te kraje często nie chcą kupować amerykańskich systemów ze względu na postrzeganie tego jako utraty suwerenności oraz konkurencji dla europejskich firm. Mają też nadzieję na rozwinięcie rentownego eksportu, rywalizującego z amerykańskim. Dlatego niektóre państwa europejskie próbują połączyć swoje zasoby, aby stworzyć międzynarodowe programy, niezależne i konkurencyjne. Europejska Agencja Obrony została założona w 2004 r. w celu stworzenia silnego europejskiego rynku sprzętu wojskowego. Organizacja OCCAR współpracuje z Europejską Agencją Obrony (AED) oraz Agencją Wsparcia i Zakupów NATO (NSPA).

Olga Wasiuta

Convention on the Establishment of the Organisation for Joint Armament Cooperation, http://www.occar.int/sites/default/files/downloads/OCCAR_Convention.pdf (dostęp 15.12.2019); Decision of the Board of Supervisors modifying Annex IV to the Convention between the Government of the United Kingdom of Great Britain and Northern Ireland, the Government of the French Republic, the Government of the Federal Republic of Germany and the Government of the Italian Republic on the Establishment of the Organisation for Joint Armament Cooperation (Organisation Conjointe de Coopération en matière d'Armement, OCCAR) (with four annexes) signed at Farnborough on 9 September 1998, http://www.occar.int/sites/default/files/downloads/Annex_IV_amendment_2017_as_ratified_EN_web.pdf (dostęp 15.12.2019); *EDA Deputy Chief praises departing OCCAR Director, hails good cooperation*, 22.02.2017, https://www.eda.europa.eu/info-hub/press-centre/latest-news/2017/02/22/eda-deputy-chief-praises-departing-occardirector-hails-good-cooperation?utm_source=NEW+EDA+e-newsletter&utm_medium=newsletter&utm_campaign=March+2017+Part+3 (dostęp 15.12.2019); OCCAR Security Agreement between the Government of the French Republic, the Government of the Federal Republic of Germany, the Government of the Kingdom of Belgium, the Government of the Italian Republic and the Government of the United Kingdom of Great Britain and Northern Ireland, http://www.occar.int/sites/default/files/downloads/OCCAR_Security_Agreement_060612.pdf (dostęp 15.12.2019); *What is OCCAR?*, <http://www.occar.int/about-us>; OCCAR'S history, <http://www.occar.int/history> (dostęp 15.12.2019).

ORGANIZACJA NARODÓW ZJEDNOCZONYCH DO SPRAW WYŻYWIENIA I ROLNICTWA (ang. Food and Agriculture Organization of the United Nations, FAO) – najstarsza (październik 1945) stała wyspecjalizowana agencja Organizacji Narodów Zjednoczonych, zajmująca się walką z biedą i głodem oraz dążąca do poprawy jakości żywienia i standardu życia poprzez rozwój obszarów wiejskich. Ponadto FAO podejmuje się działań mających na celu wdrożenie lepszej dystrybucji żywności. Agencja składa się ze 194 państw członkowskich, 2 członków stowarzyszonych

(Wyspy Owcze i Tokelau) oraz jednej organizacji członkowskiej – Unii Europejskiej. Swoje działania prowadzi w 130 krajach świata. Siedziba główna FAO znajduje się w Rzymie, natomiast biura FAO są zlokalizowane na całym świecie. Agencja co 2 lata organizuje konferencję, podczas której są reprezentowane wszystkie kraje członkowskie, a także Unia Europejska. Konferencja wybiera 49-osobową Radę, pełniącą funkcję organu wykonawczego. Pod koniec XX w. FAO stopniowo stawała się coraz bardziej zdecentralizowana, a połowa personelu pracowała w biurach terenowych.

Główne cele FAO to:

- likwidacja głodu, braku bezpieczeństwa żywnościowego i niedożywienia;
- eliminacja ubóstwa i dążenie do postępu gospodarczego oraz społecznego;
- zwiększenie odporności na kryzysy;
- zrównoważone zarządzanie i wykorzystanie zasobów naturalnych, w tym – ziemi, wody, powietrza, klimatu i zasobów genetycznych, z korzyścią dla obecnych i przyszłych pokoleń: wykorzystanie zdjęć satelitarnych o wysokiej rozdzielczości oraz przykładowych zdjęć lotniczych pozwala na inwentaryzację gruntów i śledzenie zmian zalesienia na całym świecie.

Jedną z najważniejszych inicjatyw FAO, mającą na celu zmniejszenie o połowę liczby głodujących na świecie, stał się Specjalny Program Bezpieczeństwa Żywnościowego. Poprzez projekty realizowane w ponad 100 krajach na całym świecie program promuje skuteczne rozwiązania służące eliminacji głodu, niedożywienia i ubóstwa. Obecnie w inicjatywę są zaangażowane 102 kraje, z których ok. 30 rozpoczęło transformację z programów pilotażowych do projektów krajowych. Aby zapewnić efektywność swojej pracy, FAO promuje odpowiedzialność krajową i lokalne upodmiotowienie w państwach, w których prowadzi działalność. Każdego roku agencja publikuje wiele raportów związanych z żywnością, rolnictwem, leśnictwem, rybołówstwem i zasobami naturalnymi. Do priorytetów FAO mających na celu walkę z głodem należą:

- pomoc w eliminacji głodu, braku bezpieczeństwa żywnościowego i niedożywienia – przyczynianie się do eliminacji głodu poprzez ustanawianie zobowiązań politycznych w zakresie wspierania bezpieczeństwa żywnościowego oraz zapewnianie aktualnych informacji na temat głodu i wyzwań żywieniowych;
- zmniejszanie ubóstwa na obszarach wiejskich – pomoc ubogim mieszkańcom terenów wiejskich w uzyskaniu dostępu do zasobów i usług;
- wdrażanie wydajnych systemów rolno-żywnościowych – pomoc w tworzeniu bezpiecznych i wydajnych systemów żywnościowych, które wspierają drobnych producentów i zmniejszają ubóstwo oraz głód na obszarach wiejskich;
- zwiększenie odporności społeczności na → z a g r o ż e n i a [t. 4] i kryzysy – pomoc poszczególnym krajom w przygotowaniu się na klęski żywiołowe i katastrofy spowodowane działalnością człowieka, a tym samym zmniejszanie ich ryzyka oraz ograniczanie negatywnego wpływu na życie ludzi oraz na środowisko.

Na czele FAO stoi **Dyrektor Generalny**, wybierany w tajnym głosowaniu przez państwa członkowskie na czteroletnią kadencję, odnawialną jednokrotnie. W 2019 r. został wybrany Qu Dongyu, były wiceminister rolnictwa Chin, Zastąpił on José Gra- ziano da Silvę, Dyrektora Generalnego FAO w latach 2012–2019. Najważniejszymi organami odpowiedzialnymi za tworzenie kierunków działań FAO są:

- **Konferencja Generalna** – najwyższy organ plenarny FAO, decydujący o ogólnej polityce, zatwierdzający budżet organizacji i plan prac na 2 kolejne lata. Jej uczestnikami są przedstawiciele wszystkich krajów członkowskich oraz partnerzy stowarzyszeni. Konferencja zbiera się co 2 lata. Pomiędzy posiedzeniami organizuje się 5 spotkań regionalnych (Afryka – Azja i Pacyfik – Ameryka Łacińska i Karaiby – Europa – Bliski Wschód i Ameryka Północna, a także posiedzenia nieformalne).
- Organem wykonawczym FAO jest **Rada**, do której należy 49 państw członkowskich (od 1 lipca 2018 r., na mocy porozumień rotacyjnych, nowym członkiem jest Francja), wybierana przez Konferencję na 3 lata. Rada odpowiada za przygotowanie Konferencji pod kątem programu pracy i budżetu FAO, jak również sprawuje nadzór nad ich właściwą realizacją (oceny, monitoring finansowy). Niezależnym przewodniczącym Rady jest Khalid Mehboob (Pakistan). Rola przewodniczącego polega na prowadzeniu posiedzeń Rady oraz mediacji.
- W wykonywaniu wyznaczonych funkcji Radę wspierają:
- **Komisje Rady**: Komisja Programowa (Francja jest jej członkiem od lipca 2019 r.), Komisja Finansów oraz Komisja ds. Konstytucyjnych i Prawnych (spotykają się 2 razy w roku i składają sprawozdania Radzie);
- **Komitety Techniczne**: Komitet ds. Produktów Rolnych, Komitet ds. Rybołówstwa, Komitet ds. Leśnictwa oraz Komitet ds. Rolnictwa (spotykają się raz na 2 lata);
- **Niezależny Komitet**: Komitet ds. Światowego Bezpieczeństwa Żywnościowego (CFS), którego gospodarzem jest FAO (przedstawiciele spotykają się raz do roku).
- Ponadto FAO składa się z 7 departamentów:
- **Departament Rolnictwa i Ochrony Konsumentów**, promujący rolnictwo w celu wyeliminowania ubóstwa, ale w sposób jednocześnie chroniący środowisko i zapewniający stosowanie bezpiecznych standardów żywnościowych;
- **Departament Klimatu, Bioróżnorodności, Gruntów i Gospodarki Wodnej**, promujący zrównoważone praktyki gospodarowania gruntami, glebami, energią, wodą, zasobami genetycznymi i biologicznymi;
- **Departament Usług Korporacyjnych**, zapewniający kompleksowe wsparcie FAO we wszystkich aspektach związanych z obsługą korporacyjną;
- **Departament Rozwoju Gospodarczego i Społecznego**, promujący rozwój gospodarczy poprzez wewnętrzną produkcję i handel;
- **Departament Rybołówstwa i Akwakultury**, promujący zarządzanie akwakulturą i rybołówstwem;

- **Departament Leśnictwa**, promujący zarządzanie zasobami leśnymi;
- **Departament Współpracy Technicznej i Zarządzania Programami**, wspierający kraje członkowskie w realizacji ustalonych programów oraz odpowiadający na zagrożenia i kryzysy związane z żywnością oraz rolnictwem.

Zarządzanie organizacją opiera się na zasadach i procesach, poprzez które podmioty publiczne, a także – sektor prywatny, wyrażają swoje oczekiwania czy interesy. Dlatego ważne okazuje się ustalanie priorytetów wśród problemów, jak również podejmowanie decyzji, wdrażanie inicjatyw i monitorowanie stopnia ich wykonania. Procesy rozwojowe wpływające na bezpieczeństwo żywnościowe, odżywianie, źródła utrzymania oraz zrównoważone wykorzystanie zasobów stają się coraz bardziej złożonymi wyzwaniami w zakresie zarządzania. Aby sprostać tym problemom, zainteresowane strony muszą osiągnąć zrozumienie i zintensyfikować dialog w obrębie sektorów ściśle powiązanych z uprawą. Osiągnięcie założonych celów wymaga zaangażowania wszystkich stron, w tym – sektora prywatnego, → s p o ł e c z e ń s t w a o b y w a t e l s k i e g o [t. 4], środowiska akademickiego oraz instytucji badawczych.

Założenia odnoszące się do zarządzania, opracowane przez FAO, zwiększają skuteczność udzielanej pomocy oraz pozwalają sprawniej osiągać przyjęte cele strategiczne, z których najważniejsze to:

- **zmiany klimatyczne** – ze względu na rozległy wpływ zmian klimatycznych na wszystkie sektory rolnictwa. Prewencyjne reagowanie ma kluczowe znaczenie dla osiągnięcia założonych aspektów zrównoważonego rozwoju. FAO wspiera kraje w walce z tym wyzwaniem poprzez dążenie do rozwoju rolnictwa bardziej wydajnego, zrównoważonego i odpornego na zmiany klimatu. Odpowiednie działania podejmowane w związku ze zmianą klimatu są – zgodnie z założeniami FAO – niezbędne nie tylko w celu wyeliminowania głodu, lecz także z myślą o realizacji Agendy na rzecz Zrównoważonego Rozwoju 2030. Zmieniający się klimat bezpośrednio wpływa na ubóstwo, zdrowie oraz zużycie wody. Rozwój rolnictwa wydajny i zrównoważony na zmiany klimatu jest jednym z najskuteczniejszych sposobów radzenia sobie z tymi problemami oraz łagodzenia ich skutków. Dlatego FAO uwzględnia w swoich → s t r a t e g i a c h nieprzerwane zmiany klimatu. Programy strategiczne FAO pozwalają na określenie, w jaki sposób zmiany klimatyczne wpływają na realizację celów postawionych przez organizację oraz wyjaśniają, co należy zrobić, aby wszystkie państwa członkowskie odpowiednio wcześniej reagowały na taki rodzaj zagrożenia;
- **odżywianie** – FAO dąży do wyeliminowania niedożywienia we wszystkich formach, gdyż zgodnie z założeniami agencji przyczyni się to, z jednej strony, do poprawy stanu zdrowia obywateli, a z drugiej umożliwi przyspieszenie rozwoju społeczno-gospodarczego w tych państwach. FAO wspiera systemy żywnościowe zapewniające zbilansowaną dietę ogółowi populacji przez cały rok. Wymaga to podejmowania działań na każdym poziomie systemu żywnościowego: od dostaw

surowców, poprzez produkcję, zarządzanie, przetwarzanie, sprzedaż detaliczną, aż po konsumpcję. Działania organizacji promują zrównoważoną produkcję żywności mającej dużą zawartość składników odżywczych przy jednoczesnej ochronie bioróżnorodności, rozwój łańcuchów zorientowanych na prawidłowe odżywianie, skuteczną ochronę konsumentów, a także zapewnianie najuboższym dostępu do zdrowej żywności i odpowiedniego odżywiania. W tych założeniach uwzględniono dostawy odbywające się nawet w czasach kryzysu. Agencja stara się ponadto podejmować działania mające na celu edukację konsumentów, aby uświadamiać im korzyści płynące ze zdrowej diety, dzięki czemu możliwe stanie się dokonywanie świadomych wyborów dotyczących żywienia. Ta działalność ma pomóc także rządowi i organom regionalnym w tworzeniu ekosystemów rolniczych sprzyjających poprawie żywienia i przestrzeganiu zdrowej diety.

FAO podejmuje przedsięwzięcia mające pomóc krajom członkowskim nie tylko dzięki dostawom wystarczającej ilości żywności ich obywatelom, lecz także dzięki zwiększeniu jej produkcji. Takie działania przekładają się bezpośrednio na generowanie dochodów ze sprzedaży produktów rolnych i tym samym – na promocję handlu międzynarodowego. Przykładem dążeń FAO do stworzenia zrównoważonych źródeł wyżywienia była seria inicjatyw uruchomionych po trzęsieniu ziemi na Haiti w 2010 r. Uruchomiono wówczas inicjatywę *Haiti Food Security Emergency Tool*, umożliwiającą zgromadzenie danych na temat systemu dróg, kalendarzy upraw, użytkowania gruntów oraz stref rolnych. W dalszej perspektywie czasu przyczyniło się to do poprawy wydajności produkcji i dystrybucji żywności.

Artur Jach-Chrząszcz

Evaluation of „Monitoring and Analysing Food and Agricultural Policies – Phase II” (MA-FAP II), <https://www.fao.org/publications/card/en/c/CB6809EN/> (dostęp 28.10.2021); Food and Agriculture Organization of the United Nations, <https://www.fao.org/home/en/> (dostęp 28.10.2021); *Haiti. Socio-economic Context and Role of Agriculture. Country Fact Sheet on Food and Agriculture Policy Trends*, <http://www.fao.org/3/I8684EN/i8684en.pdf> (dostęp 28.10.2021); D. Shaw, *World Food Security: A History since 1945*, Palgrave Macmillan, London 2007; A.M. Small, S. O’Broin, *70 Years of FAO (1945–2015)*, Food and Agriculture Organization of the United Nations, Rome 2015; *The State of Food and Agriculture 2021. Making Agri-food Systems More Resilient to Shocks and Stresses*, <https://www.fao.org/3/cb4476en/cb4476en.pdf> (dostęp 28.10.2021); *The State of Food Security and Nutrition in the World*, <https://www.unicef.org/media/55921/file/SOFI-2019-full-report.pdf> (dostęp 28.10.2021).

ORGANIZACJA PAŃSTW AMERYKAŃSKICH (OPA) – to międzynarodowa organizacja międzyrządowa, która powstała 30 kwietnia 1948 r. w trakcie IX Międzypanamerykańskiej Konferencji w Bogocie w wyniku przekształcenia utworzonej w 1910 r. Unii Panamerykańskiej. OPA miała na celu realizację idei panamerykanizmu, która postulowała zbliżenie i współpracę państw amerykańskich. Została ona także potwierdzona w przyjętej na konferencji Karcie z Bogoty.

W skład OPA wchodzi 35 państw zlokalizowanych w Amerykach: Północnej, Środkowej i Południowej. Pomimo że Kuba jest jednym z państw członkowskich, to od 1962 r. nie uczestniczy aktywnie w działalności tej organizacji. Jest to spowodowane tym, że w trakcie Ósmego Spotkania Konsultacyjnego Ministrów Spraw Zagranicznych zapadła decyzja o zawieszeniu Kuby w prawach członka organizacji, gdyż państwo postulowało idee marksizmu i leninizmu oraz zawarło sojusz z blokiem komunistycznym. W 2022 r. również Nikaragua zaprzestała swojego uczestnictwa w OPA. Powodem było uchwalenie przez Zgromadzenie Ogólne OPA rezolucji, w której uznano za niedemokratyczne wybory przeprowadzone w 2021 r. w Nikaragui. Obecnie trwa dwuletni proces zainicjowany w celu opuszczenia Organizacji Państw Amerykańskich przez to państwo. Również prezydent Wenezueli Nicolás Maduro rozpoczął w 2017 r. dwuletni proces opuszczenia OPA. Został on jednak wstrzymany w 2019 r. przez Zgromadzenie Narodowe. W związku z rozwiązaniem rządu tymczasowego w Wenezueli w styczniu 2023 r. przedstawiciel tego państwa przy OPA opuścił organizację.

Celem organizacji jest: osiągnięcie pokoju i sprawiedliwości na terenie obu Ameryk, promowanie solidarności państw tego regionu świata oraz wzmacnianie ich współpracy, a także obrona ich suwerenności, integralności terytorialnej i niepodległości. Ponadto organizacja ma za zadanie: chronić wartości demokratyczne, zapewniać pokojowe rozstrzyganie sporów, wspólnie rozwiązywać problemy ekonomiczne, społeczne i polityczne. Stanowi ona forum wymiany poglądów na temat głównych wyzwań występujących w regionie, takich jak ubóstwo, → terroryzm [t. 4], → przestępczość zorganizowana [t. 3], → korupcja [t. 2]. Do statutowych celów OPA należą również: zapewnianie wspólnego działania w sytuacji → agresji [t. 1] na państwo członkowskie OPA; rozwiązywanie politycznych, prawnych i gospodarczych problemów, które mogą narastać pomiędzy państwami członkowskimi; promowanie poprzez działanie kooperacyjne rozwoju gospodarczego, społecznego i kulturowego; likwidowanie ubóstwa, które stanowi przeszkodę w realizacji w pełni demokratycznego rozwoju społecznego w tym regionie świata; efektywne ograniczanie broni konwencjonalnej, które umożliwi przeznaczenie środków na rozwój gospodarczy i społeczny państw członkowskich.

Siedziba OPA znajduje się w Waszyngtonie D.C. Do języków urzędowych organizacji należą: angielski, hiszpański, portugalski i francuski. Głównymi organami OPA są: Zgromadzenie Ogólne (ZO), Konferencja Konsultacyjna Ministrów Spraw Zagranicznych (KKMSZ), Stała Rada (SR) oraz Sekretariat Generalny (SG).

ZO składa się z przedstawicieli wszystkich państw członkowskich OPA. Spotykają się oni co roku na sesji zwyczajnej. Każdy z członków posiada 1 głos. Na przestrzeni lat zmieniły się zasady głosowania na forum ZO. Do 1975 r. podjęcie decyzji przez ZO wymagało uzyskania bezwzględnej większości głosów, natomiast w niektórych sprawach była to większość 2/3. Obecnie decyzje zapadają zazwyczaj zwykłą większością, a w sprawach najważniejszych większością 2/3. ZO ma za zadanie ustalać ogólną

politykę i kierunki działania OPA. Dodatkowo koordynuje ono współpracę Organizacji Państw Amerykańskich z Organizacją Narodów Zjednoczonych (ONZ) oraz wyspecjalizowanymi organizacjami. ZO określa również środki koordynacji działalności innych organów, zatwierdza projekt budżetu, przyjmuje regulamin swojej działalności. Istotnym obowiązkiem ciążącym jest wybór sekretarza generalnego tej organizacji.

KKMSZ jest organem, w skład którego wchodzi ministrowie spraw zagranicznych państw członkowskich OPA. Ich rola polega na załatwianiu spraw o charakterze politycznym. Posiedzenia tego organu są zwoływane, gdy zaistnieje taka konieczność. Z wnioskiem w tej sprawie ma prawo wystąpić każde państwo członkowskie OPA. KKMSZ dysponuje również organem pomocniczym w postaci Konsultacyjnego Komitetu Obrony. Składa się on z naczelnych dowódców armii państw członkowskich i pełni funkcję konsultacyjną. Jego głównym zadaniem jest zatem służenie radą organowi ministerialnemu w sprawach współpracy militarnej.

SR składa się z przedstawicieli państw członkowskich w randze ambasadorów. Każde państwo członkowskie nominuje 1 przedstawiciela, któremu przysługuje 1 głos. Spotykają się oni regularnie w ciągu roku w siedzibie organizacji. SR zajmuje się sprawami politycznymi. Do jej głównych zadań należą: utrzymywanie przyjaznych relacji pomiędzy państwami członkowskimi, wspieranie pokojowego rozstrzygania sporów między członkami OPA, wykonywanie decyzji, które powierza jej ZO, regulowanie prac Sekretariatu Generalnego, gdy sesja ZO się nie odbywa, otrzymywanie sprawozdań od różnorodnych organów systemu międzyamerykańskiego oraz przedkładanie rekomendacji ZO. Dodatkowo SR jest wyposażona w zdolność do podejmowania inicjatyw dyplomatycznych, w przypadku gdy dojdzie do niekonstytucyjnej zmiany rządu w państwie członkowskim. Większość decyzji, która zapada na szczecble SR, wymaga zgody 2/3 państw członkowskich.

SG jest stałym organem organizacji. Na jego czele stoi sekretarz generalny OPA. Jest on wybierany na okres 5 lat. Przysługuje mu prawo do 1 reelekcji. Sekretarz kieruje pracami SG. Jest on także jego przedstawicielem. Do funkcji sekretarza generalnego należy wdrażanie polityki ustalonej przez ZO i SR, a także: uczestniczenie we wszystkich posiedzeniach OPA z prawem zabierania głosu, lecz bez prawa do głosowania, przysyłanie m.in. zawiadomienia o zwołaniu ZO, KKMSZ, konferencji wyspecjalizowanych; przygotowywanie projektu budżetu OPA, sprawowanie pieczy nad dokumentami i archiwami, bycie depozytariuszem umów i porozumień, a także dokumentów ratyfikacyjnych. Ponadto sekretarz generalny ma za zadanie tworzyć biura oraz ustalać liczbę urzędników w nich pracujących oraz określać ich obowiązki.

W 2014 r. ZO przyjęło dokument *Wizja strategiczna OPA* (ang. *Strategic Vision of the OAS*). Zostały w nim określone 4 strategiczne filary działania organizacji, tj.: wzmacnianie demokracji, promowanie i ochrona → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3], postęp integralnego rozwoju, wspieranie wielowymiarowego → b e z p i e c z e ń s t w a [t.

1]. Filary te są spójne z podejściem administracji prezydenta USA Joe Bidena do tego regionu świata.

Promocja demokracji pozostaje najważniejszym z priorytetów OPA, zwłaszcza od 1980 r., kiedy to wiele państw regionu zapoczątkowało na swoim terytorium okres transformacji ustrojowej. Z tego też względu państwa członkowskie przyjęły szereg dokumentów związanych ze wsparciem demokratycznego sprawowania rządów. W 2001 r. członkowie ZO OPA uchwalili także Międzyamerykańską Kartę Demokratyczną. Wskazano w niej na konieczność poszanowania praw człowieka i podstawowych wolności w procesie umacniania systemów demokratycznych. Odwołano się w niej przede wszystkim do kwestii praworządności, wolnych, uczciwych, powszechnych, tajnych wyborów oraz wielopartyjnego systemu, separacji i niezależnych władz publicznych, a także poszanowania praw społecznych. Promocji demokracji ma służyć także działalność misji obserwacji wyborów, które wspierają procesy wyborcze i wpływają na budowę instytucji wolnych wyborów w państwach Ameryki Łacińskiej i Karaibów. W 2022 r. 8 państw członkowskich OPA zaprosiło tego typu misje, by te obserwowały procedurę przeprowadzania wyborów na ich terytorium. Organizacja w okresie swojego funkcjonowania ustanowiła również misje polityczne, których zadaniem jest wspomaganie państw członkowskich w rozwiązywaniu konkretnych problemów. Jako przykład można wskazać działalność Misji OPA w zakresie Wsparcia Procesu Pokojowego w Kolumbii (ang. The OAS Mission to Support the Peace Process in Colombia). Z kolei w Hondurasie i Salwadorze organizacja wspomogła rządy tych państw w zwalczaniu korupcji.

Kolejnym z istotnych celów funkcjonowania OPA jest ochrona praw człowieka i podstawowych wolności. Odpowiedzialność ta spoczywa na Międzyamerykańskim Trybunale Praw Człowieka, który został powołany przez Organizację Państw Amerykańskich w 1979 r. Choć ocenia się, że od tego czasu prawa człowieka i podstawowe wolności, które zostały wpisane do Amerykańskiej Konwencji Praw Człowieka z 1969 r., są w większym stopniu respektowane przez państwa członkowskie OPA, to jednak trybunał co roku otrzymuje kilka tysięcy skarg w tym zakresie. Z tego też względu jest on uznawany za jedną z lepiej funkcjonujących instytucji w systemie OPA.

Istotne z punktu widzenia organizacji jest także wzmacnianie współpracy gospodarczej, społecznej, kulturowej oraz naukowej i technicznej. Pomimo że w tym zakresie państwa regionu osiągnęły postęp, to jednak wiele z nich nadal zмага się z ubóstwem i dużym rozwarstwieniem społecznym. Z tego właśnie względu OPA zapewnia szeroki wachlarz szkoleń i wsparcie dotyczące gospodarczego, ludzkiego i → z r ó w n o - w a ż o n e g o r o z w o j u [t. 4]. Organizacja działa również w zakresie zwalczania korupcji w państwach członkowskich, co ściśle wiąże się z chęcią rozwoju gospodarczego tego regionu. W 1996 r. została przyjęta Międzyamerykańska Konwencja Przeciw Korupcji (ang. Inter-American Convention Against Corruption). Dokument ten

był pierwszym międzynarodowym instrumentem prawnym odnoszącym się do kwestii korupcji. W ramach OPA została ustanowiona procedura wdrażania konwencji (hiszp. Mecanismo de Seguimiento de la Implementación Interamericana contra la Corrupción, MESICIC). Program ten zapewnia członkom organizacji możliwość wzajemnej oceny w zakresie wprowadzania jej postanowień. Procedura ta pozwala również na wydawanie rekomendacji w celu udoskonalania obszarów, w których występują luki prawne lub inne problemy. W ostatnich 2 dekadach OPA podjęła najwięcej prac w zakresie regionalnej współpracy na rzecz bezpieczeństwa. W 2005 r. organizacja ustanowiła Sekretariat ds. Bezpieczeństwa Wielowymiarowego (ang. The Secretariat for Multidimensional Security). Ma on zajmować się problematyką bezpieczeństwa w kompleksowy sposób oraz koordynować wysiłki państw członkowskich na rzecz bezpieczeństwa. Sekretariat wspiera różne aktywności OPA prowadzone w celu eliminacji zagrożeń bezpieczeństwa w regionie, jak np.: reedukacja przemocy ze strony lokalnych gangów, zapobieganie handlowi ludźmi, usuwanie min. Organizacja wspiera także regionalną współpracę w zakresie → c y b e r t e r r o r y z m u [t. 1] i terroryzmu poprzez ustanowiony Międzyamerykański Komitet przeciw Terroryzmowi (ang. The Inter-American Committee against Terrorism, CICTE). W 2021 r. Komitet ten wspomógł Kostarykę, Ekwador, Gujanę i Jamajkę w rozwoju polityki dotyczącej → c y b e r b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] oraz przeszkolił ponad 100 przedstawicieli sektora publicznego i prywatnego z regionu Karaibów. Członkowie OPA działają także na rzecz eliminacji handlu narkotykami. W tym celu odpowiednie instytucje OPA wspomagają państwa członkowskie w ustanawianiu aktów prawnych odnoszących się do polityki antynarkotykowej. Przedstawiciele państw członkowskich odbywają także szkolenia z tego zakresu.

Paulina Szeląg

Z. Cesarz, *Organizacja Państw Amerykańskich*, [w:] *Organizacje w stosunkach międzynarodowych. Istota – mechanizmy funkcjonowania – zasięg*, T. Łoś-Nowak (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2009; Charter of the Organization of American States, signed at Bogotá, on 30 April 1948, United Nations Treaty Series 1952, no. 1609, <https://treaties.un.org/doc/Publication/UNTS/Volume%20119/volume-119-I-1609-English.pdf> (dostęp 21.05.2023); P.J. Meyer, *Organization in American States: In Brief*, Congressional Research Service, R47230, 2.05.2023, <https://crsreports.congress.gov/product/pdf/R/R47230> (dostęp 21.05.2023); OAS – Organization of American States, <http://www.oas.org> (dostęp 21.05.2023); *Organization of American States*, <https://antykorupcja.gov.pl/ak/institucje-antykorupcy/organizacje-pozarządowe/na-swiecie/1845/Organization-of-American-States.html> (dostęp 21.05.2023); A. Paczeński, *Promocja demokracji i praworządności*, [w:] *Organizacje międzynarodowe w działaniu*, A. Florczak, A. Lisowska (red.), OTO Agencja Reklamowa, Wrocław 2014.

ORGANIZACJA UKŁADU O BEZPIECZEŃSTWIE ZBIOROWYM
(OUBZ) – system → b e z p i e c z e ń s t w a r e g i o n a l n e g o [t. 1] i organizacja o charakterze polityczno-wojskowym utworzona w 2002 r. w wyniku przekształcenia Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym z 1992 r. Aktualnie tworzy ją 6 państw

poradzieckich, członków Wspólnoty Niepodległych Państw (WNP), tj.: Armenia, Białoruś, Kazachstan, Kirgistan, Rosja, Tadżykistan, z wiodącą pozycją Federacji Rosyjskiej. Kraje współpracujące / obserwatorzy to Serbia i Afganistan. Potencjał wojskowy organizacji obejmuje ponad 1,25 mln → ż o ł n i e r z y [t. 4], z czego 80% to żołnierze sił zbrojnych Federacji Rosyjskiej.

Sojusz, potocznie nazywany wschodnim → N A T O [t. 3], stanowi narzędzie służące do reintegracji byłych republik ZSRR w wymiarze politycznym i militarnym. Jego istotą jest współpraca wojskowa, kolektywna obrona państw członkowskich w przypadku agresji zewnętrznej oraz realizacja wspólnej polityki w zakresie → b e z p i e - c z e ń s t w a [t. 1]. Podobnie jak to ma miejsce w NATO, podstawą istnienia OUBZ jest art. 4 mówiący o tym, że → a g r e s j a [t. 1] na jedno z państw członkowskich oznacza atak na pozostałych członków sygnatariuszy oraz zobowiązuje ich do pomocy w jego obronie. Poprzez rozwijanie struktur wojskowych Federacja Rosyjska dąży do dalszego pogłębiania integracji z państwami członkowskimi oraz utrzymania ich w swojej wyłącznej strefie wpływów. Była również głównym inicjatorem opracowania Strategii bezpieczeństwa zbiorowego OUBZ na lata 2016–2025 r., która została potwierdzona 14 października 2016 r. na szczycie Rady Bezpieczeństwa Zbiorowego w Erywanii. Dokument ten określa główne kierunki oraz priorytety w zakresie rozwoju i funkcjonowania sojuszu oraz uzasadnia dalszą potrzebę współpracy z uwagi na nowe → z a g r o ż e n i a [t. 4], tj.: → t e r r o r y z m [t. 4], przemyt narkotyków, przestępczość transgraniczna, napięcia ze strony radykalnych grup ekstremistycznych oraz mniejszości narodowych i opozycji wewnętrznej. Zgodnie z tym dokumentem najważniejszymi celami OUBZ są: utrzymywanie pokoju i kształtowanie → b e z p i e - c z e ń s t w a m i ę d z y n a r o d o w e g o [t. 1], współpraca państw członkowskich w ramach kolektywnej obrony, rozszerzenie współpracy politycznej i wojskowej oraz ochrona przed zagrożeniami płynącymi z otoczenia. Niezadeklarowanym, ale w praktyce głównym celem jest zapobieganie rewolucjom na obszarze byłego ZSRR, a więc utrzymywanie u władzy autokratycznych, sprzyjających Rosji → r e ż i m ó w [t. 3]. Czynnikiem integrującym ową współpracę ma być pomoc wojskowa, udzielana przez Rosję państwom członkowskim, obejmująca głównie ofertę modernizacji i sprzedaży rosyjskiego uzbrojenia po cenach przewidzianych dla własnych sił zbrojnych.

Najważniejszym organem w strukturze sojuszu jest Rada Bezpieczeństwa Zbiorowego, w skład której wchodzi prezydenci państw członkowskich. Funkcja przewodniczącego sprawowana jest przez prezydenta kraju, na terenie którego odbywa się sesja. W strukturze organizacji działa również Stała Rada, odpowiadająca za bieżące funkcjonowanie pomiędzy sesjami Rady Bezpieczeństwa Zbiorowego. W jej skład wchodzi przedstawiciele państw członkowskich. Rada Ministrów Spraw Zagranicznych stanowi organ konsultacyjny oraz wykonawczy w kwestiach polityki zagranicznej. Z kolei Rada Ministrów Obrony jest organem konsultacyjnym i wykonawczym, ale w zakresie współpracy oraz → i n f r a s t r u k t u r y w o j s k o w e j [t. 2].

W strukturze wyodrębniono również funkcję Sekretarza Generalnego OUBZ, która wiąże się z reprezentowaniem organizacji w kontaktach z innymi państwami na arenie międzynarodowej. Pozostałe organy to Komitet Sekretarzy Rady Bezpieczeństwa, Połączony Sztab OUBZ oraz Sekretariat.

Na potencjał wojskowy OUBZ składają się siły wydzielane przez państwa członkowskie. Największy wkład w tym zakresie ma Rosja, która jako jedyne państwo członkowskie dysponuje arsenałem jądrowym, a także posiada → b a z y w o j s k o - w e [t. 1] w każdym z państw sojuszniczych. Siły militarne OUBZ tworzą:

1. Kolektywne Siły Operacyjnego Reagowania (KSOR) – powstałe w 2009 r. na mocy decyzji Rady Bezpieczeństwa Zbiorowego. W ich skład wchodzi kontyngenty wojskowe oddelegowane przez państwa członkowskie oraz siły doraźnie zorganizowane. Jest to komponent zdolny do szybkiego reagowania i przerzutu w dowolny obszar prowadzonych działań. Jego liczebność oceniana jest na ponad 15 tys. żołnierzy. Do podstawowych zadań realizowanych przez KSOR należą:
 - manewry oraz różne działania operacyjno-taktyczne na terytorium państw członkowskich OUBZ,
 - włączanie się w przedsięwzięcia mające na celu zwalczanie terroryzmu, nielegalnego obrotu narkotykami i bronią oraz transnarodowej → p r z e s t ę p - c z o ś c i z o r g a n i z o w a n e j [t. 3],
 - wsparcie wojsk pogranicza w ochronie granic i państwowych obiektów przygranicznych,
 - niesienie pomocy ludności dotkniętej → k o n f l i k t a m i z b r o j n y - m i [t. 5], a także likwidacja sytuacji nadzwyczajnych, pomoc humanitarna,
 - inne zadania wskazane przez Radę Bezpieczeństwa Zbiorowego.
2. Kolektywne Siły Pokojowe (KSP) – powstały na mocy porozumienia z 6 października 2007 r. Obok formacji wojskowych w ich skład wchodzi pododdziały milicyjne / policyjne lub też innych resortów państw członkowskich. Liczebność tych sił ocenia się na ok. 4 tys. żołnierzy i funkcjonariuszy.
3. Kolektywne Siły Szybkiego Reagowania (KSSR) – powołane 25 maja 2001 r. na mocy decyzji Rady Bezpieczeństwa Zbiorowego. Działają w centralnoazjatyckim regionie bezpieczeństwa zbiorowego, gdzie najczęściej występują zagrożenia asymetryczne. W skład sił wchodzi bataliony z Kazachstanu, Kirgistanu i Tadżykistanu oraz rosyjskie zgrupowanie lotnicze operujące z bazy Kant. Tworzy je łącznie ok. 5–6 tys. żołnierzy.
4. Połączone Siły Powietrzne (PSP) – utworzone na mocy decyzji rady z dnia 23 grudnia 2014 r. Tworzą je wydzielone siły i środki Rosji oraz państw członkowskich, w tym śmigłowce przeznaczone do działań poszukiwawczo-ratowniczych oraz jednostki organów wewnętrznych odpowiedzialnych za likwidację skutków sytuacji nadzwyczajnych.

Formacje wydzielone przez poszczególne państwa członkowskie tworzą ponadto regionalne zgrupowania wojsk: Wschodnio-Europejskie, Kaukaskie i Centralnoazjatyckie, które odpowiadają wyodrębnionym regionom bezpieczeństwa zbiorowego.

U źródeł powstania OUBZ leży podpisany w Taszkencie 15 maja 1992 r. Układ o bezpieczeństwie zbiorowym (tzw. pakt taszkencki lub traktat taszkencki). Był on inicjatywą rosyjską i został zawarty początkowo na 5 lat. Jako pierwsze podpisały go: Armenia, Kazachstan, Kirgistan, Rosja, Tadżykistan i Uzbekistan. W 1993 r. do sojuszu dołączyły Azerbejdżan, Gruzja i Białoruś. W 1997 r. organizację opuścili: Gruzja, Azerbejdżan i Uzbekistan. Dwa pierwsze kraje wraz z Ukrainą i Mołdawią utworzyły Organizację na rzecz Demokracji i Rozwoju (GUAM). W 1999 r. dołączył do nich Uzbekistan, co pociągnęło za sobą zmianę nazwy na GUUAM. Ostatecznie w OUBZ pozostało 6 państw. Od prób integracji z organizacją od początku dystansowała się Ukraina, która nie chciała jednoznacznie łączyć kwestii bezpieczeństwa z Rosją i obrała → s t r a t e g i ę [t. 5] balansowania między Moskwą a Zachodem.

Koncepcję wspólnej polityki bezpieczeństwa układu zawarto w dokumentach ze szczytu w Ałma Acie z 10 lutego 1995 r. Zakładała ona: współpracę państw członkowskich z innymi organizacjami międzynarodowymi na rzecz budowy wspólnego bezpieczeństwa, realizację przyjętych umów międzynarodowych, pogłębienie współpracy wojskowej państw członkowskich, a także zapobieganie czynnikom, które mogłyby prowadzić do eskalacji konfliktów. Gwarancję bezpieczeństwa w ramach układu miał stanowić potencjał jądrowy Federacji Rosyjskiej. Dalsze umacnianie się i rozszerzanie wpływów NATO na wschodzie, a także rosnąca samodzielność większości państw byłego ZSRR spowodowały zwiększenie nacisków Moskwy i propozycje stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego na bazie potencjału Federacji Rosyjskiej. Rosja nie zamierzała dopuścić do całkowitego pozbawienia jej wpływu na sprawy regionu połączonego ze sobą więziami społeczno-gospodarczymi i tożsamościowymi. Budowanie niezależnych armii narodowych hamowałoby proces reintegracji między nimi i oddalałoby Moskwę od utrzymania kontroli nad byłymi republikami związkowymi. Stąd naciski Rosji na wzmacnianie współpracy i przekształcenie układu w Organizację Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym, co nastąpiło 7 października 2002 r. podczas szczytu w Kiszyniowie. Dzięki temu uzyskała ona możliwość zachowania swojej strefy wpływów na znacznej części obszaru postradzieckiego i rozpoczęła budowę namiastki przeciwwagi strategicznej dla NATO w zamian za gwarancje bezpieczeństwa dla nowo powstałych podmiotów państwowych oraz pomoc w organizowaniu ich sił zbrojnych. Sygnatariusze traktatu zadeklarowali bowiem nieprzystępowanie do innych sojuszy wojskowych i zapewnili o tym, że agresja na którekolwiek z państw układu zostanie potraktowana jako atak na całą organizację.

Aby zwiększyć efektywność współpracy państw sojuszniczych w ramach OUBZ, cyklicznie odbywają się różnego rodzaju manewry wojskowe oraz ćwiczenia realizowane w trybie niezapowiedzianym. Rosnąca intensywność szkoleniowa sił

wydzielanych do OUBZ wynika m.in. z rosyjskich dążeń do zwiększenia międzynarodowego znaczenia organizacji (porównywalnego z NATO), a tym samym podniesienia prestiżu Federacji Rosyjskiej jako jej lidera. Intensywność i rozmach prowadzonych szkoleń z roku na rok wzrasta. W ramach corocznych strategiczno-operacyjnych manewrów Bojowe Braterstwo prowadzone są ćwiczenia taktyczno-specjalne poszczególnych formacji, m.in.: Poszukiwanie, Eszelon, Nienaruszalne Braterstwo, Współdziałanie, Rubież, Kobalt, Granica, Oddziaływanie.

Kształcenie kadr odbywa się na mocy porozumienia z 23 czerwca 2005 r., które stanowi, że przygotowanie personelu dokonywane jest na podstawie kontraktów pomiędzy zainteresowanymi państwami. Samo nauczanie realizowane jest na podstawie ujednoliconego programu właściwego dla państwa gospodarza, ale uwzględniającego obszar zainteresowania, uzbrojenie czy strukturę wojskową państwa wysyłającego swoich żołnierzy. Językiem nauczania jest rosyjski, a największą popularnością cieszą się właśnie uczelnie rosyjskie (np. Akademia Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej w Moskwie). Sama nauka odbywa się również na Białorusi i w Kazachstanie.

Pierwszą misją wojskową sojuszu było wkroczenie wojsk OUBZ do Kazachstanu 5 stycznia 2022 r. W związku z masowymi protestami antyrządowymi prezydent tego kraju Kasym-Żomart Tokajew zwrócił się o pomoc w ich uspokojeniu. Wszystkie państwa członkowskie odpowiedziały pozytywnie i wzięły udział w prowadzeniu tzw. → o p e r a c j i a n t y t e r r o r y s t y c z n e j [t. 1]. Siły OUBZ opuściły Kazachstan 13 stycznia 2022 r. po tym, jak rząd zniósł → s t a n w y j ą t k o w y w kilku regionach. Operacja w Kazachstanie była pierwszą interwencją organizacji uruchomioną przez państwo członkowskie z wykorzystaniem art. 4. traktatu o bezpieczeństwie zbiorowym. Dla Rosji misja ta miała istotne znaczenie polityczno-wojskowe i stanowiła okazję do zademonstrowania potencjału OUBZ do prowadzenia działań wojskowych na obszarze postsowieckim. Działania w Kazachstanie umożliwiły sprawdzenie interoperacyjności sił KSOR, a więc jednostek najlepiej wyszkolonych. Były też okazją do przetestowania sposobu dowodzenia połączonymi siłami, który bazuje na zdolnościach i doświadczeniach Rosji zdobytych zarówno w czasie → a n e k s j i [t. 1] Krymu, jak i podczas interwencji w Syrii. Sprawne przeprowadzenie operacji było też polityczno-wojskowym sygnałem wysłanym w stronę NATO i państw sąsiednich, tj. Ukrainy. Rosja pokazała, że w przypadku zagrożenia terytorium, które uznaje za kluczowe dla jej bezpieczeństwa, jest w stanie działać szybko i zdecydowanie. W wymiarze politycznym operacja zasygnalizowała, że Moskwa nie dopuści do zaangażowania innych aktorów w strefie wpływów organizacji. Udowodniła również, że OUBZ może być narzędziem do tłumienia niepokoju społecznych i protestów w państwach członkowskich, a liderzy tych państw mogą być skłonni do sięgania po wsparcie militarne podczas prodemokratycznych protestów, powołując się na rzekome zagrożenie dla stabilności państwa.

W wymiarze wojskowym operacja potwierdziła, że w OUBZ dominuje Rosja, która umacnia swoje zdolności do przerzutu sił szybkiego reagowania. Z jednej strony OUBZ stanowi swoiste narzędzie stabilizujące obszar poradziecki, na którym istnieją wciąż nierozwiązane konflikty międzypaństwowe. Z drugiej jednak może hamować rozwój współpracy państw, ponieważ organizacja traktowana jest jako instrument wywierania wpływu na pozostałych członków w celu realizacji własnych, niekoniecznie wspólnotowych interesów. Udział poszczególnych krajów w OUBZ daje Federacji Rosyjskiej przyzwolenie na utrzymywanie sił wojskowych na ich terenie, co także może stanowić formę nacisku na ich politykę wewnętrzną.

Sabina Olszyk

A. Bakunowicz, *Strukturalno-militarne aspekty funkcjonowania Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym*, [w:] *Bezpieczeństwo północno-wschodniej flanki NATO*, M. Żyła, P. Krzykowski, J. Grabowski (red.), Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa 2020; A. Legucka, *System bezpieczeństwa obszaru poradzieckiego tworzony wokół Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym*, [w:] *Bezpieczeństwo Europy. Aspekty geopolityczne*, T.Z. Leszczyński (red.), Polskie Towarzystwo Geopolityczne, Kraków 2015; M.P. Sadowski, *Organizacja Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym. Prawno-instytucjonalne aspekty funkcjonowania*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2017; G. Tutak, *Rola i znaczenie Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym na obszarze Wspólnoty Niepodległych Państw*, „Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ. Nauki Społeczne” 2018, nr 22.

ORGANIZACJE PROOBRONNE – typ organizacji pozarządowych, które w swoich celach statutowych i aktywności uwzględniają działania na rzecz obronności państwa. Łączą one pasje i zainteresowania swoich członków sprawami obronności z ich działalnością na rzecz jej umacniania.

Aktywność ta może przybierać różne formy: od popularyzowania wiedzy na temat tradycji oręża polskiego i współczesnych sił zbrojnych do szkolenia wojskowego i przygotowywania społeczeństwa do działania na wypadek → w o j n y [t. 4].

Organizacje proobronne stanowią ważny element społecznej bazy → b e z p i e c z e ń s t w a n a r o d o w e g o [t. 1] i są naturalnym zapleczem dla powszechnej obrony terytorialnej. Za A. Skrabacz można wśród nich rozróżnić następujące typy organizacji:

- młodzieżowe,
- o charakterze paramilitarnym,
- byłych → ż o ł n i e r z y [t. 4] zawodowych i żołnierzy rezerwy,
- kombatanckie,
- środowiskowe, regionalne, twórcze.

Biorąc pod uwagę przedmiot działania, Skrabacz proponuje również następującą klasyfikację:

- stowarzyszenia, których przedmiotem działania jest ogólnie rzecz biorąc sport (również sport obronny) oraz rozwijanie aktywności i sprawności fizycznej

(strzelectwo, spadochroniarstwo, radioorientacja sportowa, lotnictwo, motoryzacja, sztuka przetrwania);

- stowarzyszenia, w których przedmiotem działania jest bezpieczeństwo powszechne (zob. → *bezpieczeństwo powszechne i ochrona ludności* [t. 1]);
- stowarzyszenia zajmujące się utrzymywaniem rezerw mobilizacyjnych oraz przygotowywaniem młodzieży do przyszłej służby wojskowej;
- stowarzyszenia, które angażują się w propagowanie i krzewienie problematyki obronnej,
- stowarzyszenia, których przedmiotem działania jest kultywowanie tradycji oręża polskiego, sprawy kombatanckie, pamięć o miejscach walk zbrojnych.

Eksperci Instytutu Sobieskiego w raporcie *Organizacje proobronne w systemie bezpieczeństwa państwa* wymieniają 4 typy organizacji proobronnych:

- ratownicze – organizacje społeczne prowadzące działalność ratunkową, które zapobiegają skutkom klęsk żywiołowych, ekologicznych, prowadzą szkolenia z zakresu ratownictwa, pierwszej pomocy oraz specjalistyczne; wiele z nich współpracuje z Krajowym Systemem Ratowniczo-Gaśniczym;
- edukacyjno-kulturalno-wychowawczo-sportowe – największa, a zarazem najbardziej różnorodna grupa organizacji, których działalność w dużej mierze jest adresowana do młodzieży; ich aktywność koncentruje się na wychowywaniu patriotycznym, obywatelskim, nierzadko również w duchu wartości chrześcijańskich, propagowaniu wiedzy obronnej, historycznej, tradycji oręża polskiego, kultury polskiej, szacunku dla kombatanów, zdrowego trybu życia, rozwoju tęczy fizycznej oraz strzelectwa; są to np. harcerze, grupy rekonstrukcyjne, kluby strzeleckie, kolekcjonerskie, sportowe, kulturalne, edukacyjne, organizacje szkolące specjalistów z wąskich dziedzin, np. lotników, skoczków, kandydatów na komandosów;
- byłych wojskowych i kombatanów – zrzeszają weteranów, byłych żołnierzy, inwalidów, rezerwistów, którzy stanowią trzon tych organizacji, czasami należą do nich rodziny wojskowych; często współpracują one z jednostkami Wojska Polskiego, miejscowymi społecznościami, uczelniami, młodzieżą; działają na rzecz kultywowania tradycji wojskowych (np. danej jednostki), jak również prowadzą szkolenia militarne, promują dobry wizerunek Wojska Polskiego oraz wspierają rodziny, których członkowie zginęli lub zostali trwale okaleczeni podczas służby wojskowej;
- paramilitarne – tworzone i działające na wzór wojskowy, choć oficjalnie nie są częścią sił zbrojnych.

Organizacje paramilitarne swoją strukturą, dyscypliną, formami szkolenia i wychowania upodabniają się do wojska. Stowarzyszenia te mogą być użyteczne dla sił zbrojnych, ponieważ kształtują potrzebne w wojsku zachowania i umiejętności, skupiając się przede wszystkim na praktyce: strzelaniu, taktyce, podnoszeniu sprawności

fizycznej, umiejętności pracy w zespole itp. Są aktywne zarówno w przygotowaniu młodzieży do służby wojskowej, jak i w podtrzymywaniu nabytych w jej trakcie umiejętności wśród rezerwistów.

Organizacje proobronne (przysposobienia wojskowego) odgrywały bardzo dużą rolę w realizacji programu powszechnego szkolenia wojskowego społeczeństwa „Naród pod bronią” w okresie II Rzeczypospolitej. Do najważniejszych obecnie organizacji proobronnych w Polsce można zaliczyć: Związki Strzeleckie (ogólnopolskie i lokalne stowarzyszenia odwołujące się do tradycji przedwojennego Związku Strzeleckiego), Stowarzyszenie ObronaNarodowa.pl Ruch na Rzecz Obrony Terytorialnej, Legię Akademicką, Ligę Obrony Kraju, Towarzystwo Wiedzy Obronnej, organizacje harcerskie, Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”, Aeroklub Polski, Związek Polskich Spadochroniarzy, Federację Stowarzyszeń Rezerwistów i Weteranów Sił Zbrojnych RP.

Organizacje proobronne są ważnym elementem → s y s t e m u b e z p i e c z e ń s t w a n a r o d o w e g o [t. 4], zarówno jako instytucje → e d u k a c j i d l a b e z p i e c z e ń s t w a [t. 2], jak i elementy obrony terytorialnej w innych krajach naszego regionu, przede wszystkim w Szwecji, Estonii i na Litwie.

Przemysław Wywiał

Bezpieczeństwo Europy. Bezpieczeństwo Polski, t. 3, *Organizacje paramilitarne we współczesnym świecie*, A. Szwed-Walczak, Ł. Lewkowicz, Ł. Jędrzejski (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2016; T. Kośmider, P. Wywiał, *Organizacja i funkcjonowanie społecznej bazy bezpieczeństwa narodowego RP. Rola organizacji proobronnych. Raport z badań*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2017; A. Skrabacz, *Organizacje pozarządowe wobec wyzwań i zagrożeń bezpieczeństwa narodowego Polski w XXI wieku*, Ministerstwo Obrony Narodowej, Warszawa 2006; P. Soloch, P. Żurawski vel Grajewski, Ł. Dryblak, *Organizacje proobronne w systemie bezpieczeństwa państwa. Charakterystyki wybranych armii państw europejskich na tle armii polskiej*, Instytut Sobieskiego, Warszawa 2015; *W służbie Niepodległej. Zarys dziejów Pierwszej Kompanii Kadrowej, Marszu Szlakiem „Kadrówki” i ruchu strzeleckiego w Polsce*, J.J. Kasprzyk (red.), Muzeum Historii Kielc, Kielce 2010; P. Wywiał, *Organizacje proobronne w systemie bezpieczeństwa narodowego Polski*, Difin, Warszawa 2016; tenże, *Związek Strzelecki w tworzeniu bezpieczeństwa narodowego Polski. Tradycja i wyzwania XXI wieku*, Biuro Wydawnicze Związku Strzeleckiego, Łódź 2009.

ORGANY WŁAŚCIWE DS. CYBERBEZPIECZEŃSTWA zostały określone w art. 41 ustawy z dnia 5 lipca 2018 r. o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa. Organy te wchodzi w skład → k r a j o w e g o s y s t e m u c y b e r b e z p i e c z e ń s t w a [t. 2] funkcjonującego w Polsce od 28 sierpnia 2018 r. Wspomniana ustawa wskazała kilka sektorów, które stały się kluczowe dla prawidłowego funkcjonowania państwa i jego instytucji w obszarze szeroko rozumianego → c y b e r b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1]. Do wspomnianych branż zaliczono przede wszystkim sektory energetyczny, transportowy, bankowy i infrastruktury rynków finansowych, → o c h r o n y z d r o w i a, zaopatrzenia w wodę pitną (wraz z dystrybucją), a także

sektor infrastruktury cyfrowej, który w ostatnim czasie stał się jednym z ważniejszych obszarów aktywności państwa.

Ustawodawca przewidział 7 organów właściwych ds. cyberbezpieczeństwa poszczególnych sektorów, które sprawują nad nimi nadzór. Za sektor energetyczny odpowiada minister ds. energii, mający do dyspozycji Ministerstwo Aktywów Państwowych, za sektor transportu – minister ds. transportu, dysponujący Ministerstwem Infrastruktury, natomiast za sektor transportu wodnego jest odpowiedzialny minister właściwy ds. gospodarki morskiej i minister właściwy ds. żeglugi śródlądowej, których wspiera Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej. Z kolei dla sektora bankowego i infrastruktury rynków finansowych za organ właściwy ds. cyberbezpieczeństwa uznano Komisję Nadzoru Finansowego. Dla sektora ochrony zdrowia – ministra zdrowia wraz z Ministerstwem Zdrowia, dla sektora zaopatrzenia w wodę pitną i jej dystrybucji – ministra gospodarki wodnej, który korzysta z pomocy Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej. Za sektor infrastruktury cyfrowej w zakresie cyberbezpieczeństwa ponoszą odpowiedzialność minister ds. informatyzacji oraz minister obrony narodowej. Za organy właściwe ds. bezpieczeństwa w → c y b e r p r z e s t r z e n i [t. 1] dla dostawców usług cyfrowych uznano ministrów ds. informatyzacji oraz obrony narodowej.

Na wspomniane organy nałożono ustawowo konkretne obowiązki, m.in.: bieżącą analizę podmiotów w danym sektorze lub podsektorze pod kątem uznania ich za operatora usługi kluczowej lub niespełniania warunków kwalifikujących podmiot jako operatora usługi kluczowej; wydawanie decyzji o uznaniu podmiotu za operatora usługi kluczowej bądź stwierdzeniu wygaśnięcia decyzji o zakwalifikowaniu podmiotu do grona operatorów usługi kluczowej; przekazywanie wniosków do ministra właściwego ds. informatyzacji o wpisanie do wykazu operatorów usług kluczowych albo wykreślenie z tego wykazu; składanie wniosków o zmianę danych w wykazie operatorów usług kluczowych, nie później niż w terminie 6 miesięcy od zmiany tychże danych; przygotowywanie (we współpracy z CSIRT NASK, CSIRT GOV, CSIRT MON i sektorowymi zespołami cyberbezpieczeństwa) rekomendacji na temat działań mających na celu wzmocnienie cyberbezpieczeństwa (z uwzględnieniem Polskich Norm przenoszących normy europejskie, wspólnych specyfikacji technicznych w dziedzinie produktów teleinformatycznych), w tym tzw. wytycznych sektorowych w sprawie zgłaszania incydentów; kontrolę stosowania przepisów ustawy przez operatorów usług kluczowych i dostawców usług cyfrowych. Inne zadania organów ds. cyberbezpieczeństwa: wzywanie (na wniosek CSIRT NASK, CSIRT GOV lub CSIRT MON) operatorów usług kluczowych lub dostawców usług cyfrowych do usunięcia w wyznaczonym terminie ewentualnych błędów, które przyczyniły się lub mogły doprowadzić do incydentu; sprawowanie kontroli nad operatorami usług kluczowych i dostawcami usług cyfrowych. Organy ds. cyberbezpieczeństwa mają możliwość współdziałania z właściwymi organami państw członkowskich UE przez Pojedynczy

Punkt Kontaktowy ds. cyberbezpieczeństwa; przetwarzają → i n f o r m a c j e [t. 2] (np. dane osobowe) o świadczonych usługach kluczowych i usługach cyfrowych oraz na temat operatorów usług kluczowych lub dostawców usług cyfrowych w zakresie niezbędnym do realizacji zadań wynikających z ustawy; uczestniczą w ćwiczeniach w zakresie cyberbezpieczeństwa, organizowanych zarówno w Polsce, jak i w innych państwach członkowskich UE. Realizację wspomnianych zadań organy właściwe ds. cyberbezpieczeństwa mogą zlecać jednostkom podległym lub nadzorowanym, na podstawie stosownego porozumienia. W takim przypadku wymagane jest określenie zasad sprawowania przez organ właściwy ds. cyberbezpieczeństwa kontroli nad poprawnym wykonywaniem powierzonych zadań.

Poszczególne organy ds. cyberbezpieczeństwa pełnią ponadto określone funkcje, w zależności od rodzaju sektora, nad którym sprawują kontrolę. Minister właściwy ds. informatyzacji odpowiada m.in. za: nadzór nad implementacją Strategii Cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej (zob. → D o k t r y n a C y b e r b e z p i e c z e ń s t w a R z e c z y p o s p o l i t e j P o l s k i e j [t. 2]) oraz realizację planów działań umożliwiających jej wdrożenie; rekomendację obszarów współdziałania z sektorem prywatnym na rzecz zwiększenia poziomu cyberbezpieczeństwa; opracowywanie rocznych sprawozdań na temat incydentów poważnych zgłaszanych przez operatorów usług kluczowych wpływających na ciągłość świadczonych przez nich usług, zarówno w Polsce, jak i innych państwach UE; przygotowywanie rocznych sprawozdań o incydentach istotnych zgłaszanych przez dostawców usług cyfrowych, zwłaszcza tych dotyczących dwóch lub większej liczby państw członkowskich UE; kierowanie działaniami informacyjnymi w zakresie dobrych praktyk, programów edukacyjnych, kampanii i szkoleń na rzecz poszerzania wiedzy oraz budowania świadomości o → z a g r o ż e n i a c h [t. 4] dla cyberbezpieczeństwa, przede wszystkim na temat bezpiecznego korzystania z internetu przez różne kategorie użytkowników; zbieranie informacji o incydentach poważnych zgłaszanych przez inne państwo członkowskie UE; upowszechnianie informacji i dobrych praktyk zgłaszania incydentów poważnych przez operatorów usług kluczowych, a także incydentów istotnych sygnalizowanych przez dostawców usług cyfrowych; rozwój lub utrzymanie systemu teleinformatycznego; prowadzenie Pojedynczego Punktu Kontaktowego.

Minister obrony narodowej jest odpowiedzialny za: współpracę polskiej armii z właściwymi organami → N A T O , UE i organizacji międzynarodowych w dziedzinie obrony narodowej wobec wszelkich zagrożeń dla cyberbezpieczeństwa; zagwarantowanie zdolności siłom zbrojnym w systemie krajowym, sojuszniczym i koalicyjnym do prowadzenia działań wojskowych (również defensywnych) w sytuacji zagrożenia cyberbezpieczeństwa; rozwój umiejętności sił zbrojnych przez organizację szkoleń specjalistycznych; kierowanie działaniami na rzecz obsługi incydentów w czasie stanu wojennego; ocenę oddziaływania incydentów na system obrony państwa; ocenę zagrożeń cyberprzestrzeni w czasie stanu wojennego; współpracę z ministrem spraw

wewnętrznych i ministrem informatyzacji w dziedzinie realizacji zadań organów administracji rządowej i jednostek samorządu terytorialnego podczas stanu wojennego w sytuacji zagrożenia cyberbezpieczeństwa. Ponadto minister obrony narodowej prowadzi Narodowy Punkt Kontaktowy do współpracy z NATO.

Warto również wspomnieć, że organy właściwe ds. cyberbezpieczeństwa i Pojedynczy Punkt Kontaktowy w uzasadnionych przypadkach podejmują współpracę z organami ścigania (→ p r o k u r a t u r ą , → p o l i c j ą , żandarmerią wojskową, Centralnym Biurem Antykorupcyjnym, → A g e n c j ą B e z p i e c z e ń s t w a W e w n ę t r z n e g o [t. 1], Strażą Graniczną lub → S ł u ż b ą C e l n o S k a r b o w ą [t. 4]), a także z organem właściwym ds. ochrony danych osobowych (Generalnym Inspektorem Ochrony Danych Osobowych).

Organ właściwy ds. cyberbezpieczeństwa może (bez wszczynania postępowania w sprawie uznania podmiotu za operatora usługi kluczowej) wystąpić do podmiotów (określonych w Załączniku nr 1 ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa) o udostępnienie informacji, które zweryfikują, czy konkretny podmiot spełnia warunki zakwalifikowania go do grona operatorów usługi kluczowej.

Organ właściwy ds. bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni ma również możliwość (bez wszczynania kontroli) wystąpienia do operatora usługi kluczowej o udzielenie informacji, które umożliwią ustalenie potrzeby przeprowadzania kontroli, a także (również bez wszczynania postępowania) może wystąpić do operatora usługi kluczowej o udzielenie informacji, które umożliwią wstępną ocenę, czy dany podmiot przestał spełniać warunki do uznania go za operatora usługi kluczowej.

Na mocy art. 44 ust. 1 organ właściwy ds. cyberbezpieczeństwa może ustanowić, zgodnie z odrębnymi przepisami, sektorowy zespół cyberbezpieczeństwa dla danego sektora lub podsektora. Taki zespół przyjmuje zgłoszenia o incydentach poważnych oraz stanowi istotne wsparcie w obsłudze tych incydentów, wspomaga operatorów usług kluczowych, prowadzi analizę incydentów poważnych, znajduje powiązania między incydentami, a także przygotowuje wnioski i wydaje rekomendacje w związku z obsługą incydentu, współpracuje również z właściwym CSIRT MON, CSIRT NASK i CSIRT GOV w zakresie koordynowania obsługi incydentów poważnych. W przypadku ustanowienia sektorowego zespołu cyberbezpieczeństwa organ właściwy ds. cyberbezpieczeństwa informuje operatorów usług kluczowych w danym sektorze oraz CSIRT MON, CSIRT NASK i CSIRT GOV o ustanowieniu takiego zespołu i zakresie realizowanych zadań.

Do wyznaczania przez dany organ właściwy operatorów usług kluczowych określono konkretną procedurę, opierającą się na 6 istotnych działaniach. Po pierwsze, organ właściwy dokonuje badania rynku w celu identyfikacji potencjalnych operatorów usług kluczowych. Po drugie, organ właściwy wszczyna postępowanie administracyjne, zbierając jednocześnie niezbędne informacje o podmiocie. Po trzecie, organ właściwy kontroluje wypełnianie przez podmiot wymogów określonych w rozporządzeniu.

Po czwarte, organ właściwy, wydając decyzję administracyjną, wskazuje operatora usługi kluczowej. Po piąte, operator usługi kluczowej w okresie od 3 do 12 miesięcy dostosowuje się do wymogów zawartych w rozporządzeniu. Po szóste, operator usługi kluczowej realizuje obowiązki nałożone na niego przepisami ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa.

Julia Anna Gawęcka

J. Gawęcka, *Organy właściwe do spraw cyberbezpieczeństwa*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; *Krajowy system cyberbezpieczeństwa*, <https://www.gov.pl/web/cyfrizacja/krajowy-system-cyberbezpieczenstwa> (dostęp 25.03.2019); *Krajowy system cyberbezpieczeństwa*, <https://www.ksoin.pl/krajowy-system-cyberbezpieczenstwa-dla-operatorow-uslug-kluczowych-szkolenie/> (dostęp 26.03.2019); M. Maj, *Pięć kluczowych wyzwań przy wdrożeniu Ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa*, <https://www.cybersecurity.org.pl/pieckluczowych-wyzwan-przy-wdrozeniu-ustawy-o-krajowym-systemie-cyberbezpieczenstwa/> (dostęp 23.03.2019); *Organy właściwe*, <https://www.gov.pl/web/cyfrizacja/organy-wlasliwe> (dostęp 26.03.2019); Ustawa z dnia 5 lipca 2018 r. o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa, Dz. U. 2018, poz. 1560.

OSŁONA STRATEGICZNA – dziedzina → b e z p i e c z e ń s t w a n a r o d o - w e g o [t. 1] (państwa), która obejmuje całokształt działań wywiadowczych i kontrwywiadowczych, ekonomicznych, ochronę granic oraz działania obronne realizowane ciągle w czasie pokoju oraz doraźnie podczas → k r y z y s u [t. 2] i → w o j n y [t. 4], mające na celu rozpoznanie i zapobieganie zagrożeniom interesu narodowego (zob. → i n t e r e s y n a r o d o w e [t. 2]) oraz uniemożliwiające zaskoczenie strategiczne ze strony nieprzyjaciela. Oslona ta stwarza warunki konieczne i sprzyjające sprawnej → m o b i l i z a c j i, rozwinięciu oraz działaniu sił i środków ochrony oraz obrony kraju. Zdaniem W. Sikorskiego osłona strategiczna to zespół przedsięwzięć mających na celu „wypełnienie dwóch podstawowych misji osłonowych, z jednej strony pokrycia mobilizacji i koncentracji armii, a z drugiej zabezpieczenia narodowego terytorium”. Niedługo później T. Kutrzeba i S. Mossor zdefiniowali osłonę strategiczną jako osłonę granic, zdolność osłony koncentracji głównych zgrupowań strategicznych przed uderzeniami z lądu i z powietrza, zdolność szybkiego zorganizowania wyższych dowództw operacyjnych i rozpoczęcia przez nie kierowania koncentracją sił i operacjami oraz osłonę przejścia na stopę wojenną przemysłu wojennego (zbrojeniowego) i ogólnego, ośrodków mobilizacji personalnej, sieci komunikacyjnych itd.

Z kolei W. Kitler w latach 90. XX w. definiuje osłonę strategiczną jako „całokształt przedsięwzięć państwa, polegających na przeciwdziałaniu zagrożeniom i mającym na celu zapewnienie warunków bezpiecznego bytu i rozwoju”.

W nowoczesnym ujęciu autorów pracy *Podstawy bezpieczeństwa narodowego Polski w erze globalizacji* osłona strategiczna obejmuje działania obronne przed obcą → a g r e s j ą [t. 1] militarną na własnym terytorium oraz poza nim lub działania wykraczające poza granicę państwa na rzecz własnej interwencji militarnej. Jej celem

jest zapewnienie warunków bezpiecznego bytu i rozwoju państwa. Istotą osłony strategicznej jest wyzyskanie potencjału organizacyjnego państwa i jego zasobów, głównie do działań obronnych na jego terytorium w interesie własnych wojsk, ale także ich wsparcia (zabezpieczenia) w trakcie prowadzenia przez nie walki poza granicami lub ubezpieczania się na okoliczność ich niepowodzeń zewnętrznych. W związku z tym do osłony strategicznej mogą być zaliczone również przedsięwzięcia uprzedzające na terytorium obcego państwa, jeśli ono podejmuje się działań wyraźnie zagrażających temu z państw, które taką osłonę ma na względzie. Osłona strategiczna jest więc dziedziną bezpieczeństwa narodowego (państwa) i w wypadku naszego kraju obejmuje całokształt działań wywiadowczych i kontrwywiadowczych, ekonomicznych, ochronę granic oraz działania obronne (zob. → o b r o n a n a r o d o w a) realizowane ciągle w czasie pokoju oraz doraźnie podczas kryzysu i wojny, mające na celu rozpoznanie i zapobieganie zagrożeniom interesu narodowego kraju oraz uniemożliwiające zaskoczenie strategiczne ze strony przeciwnika. Osłona ta stwarza warunki konieczne i sprzyjające sprawnej mobilizacji, rozwinięciu oraz działaniu sił i środków ochrony oraz obrony naszego kraju.

Osłona strategiczna jest zatem wypełnieniem wskazania Sun Tzu sprzed kilku tysięcy lat: „zwyciężaj strategię strategią” – buduj taką własną strategię, aby nieprzyjaciel nie mógł cię pokonać.

Przemysław Wywiał

R. Jakubczak, J. Marczak, K. Gąsiorek, W. Jakubczak, *Podstawy bezpieczeństwa narodowego Polski w erze globalizacji*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2008; W. Kitler, *Militarne aspekty osłony strategicznej państwa*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 1994; R. Kosowski, *Wybrane aspekty osłony strategicznej*, „Przegląd Sił Zbrojnych” 2016, nr 5; T. Kutrzeba, S. Mossor, *Studium planu strategicznego Polski przeciw Niemcom*, PAX, Warszawa 1988; *Osłona strategiczna Polski. Wybrane aspekty*, Z. Smutniak (red.), Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2016; W. Sikorski, *Przyszła wojna. Jej możliwości i charakter oraz związane z nim zagadnienia obrony kraju*, TAiWPN Universitas, Kraków 2010; P. Wywiał, *Wykorzystanie doświadczeń Armii Krajowej w budowie nowoczesnej obrony terytorialnej Polski*, Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2019.

OSZUSTWO WOJSKOWE – zestaw środków służących do ukrycia swoich → z o ł n i e r z y [t. 4] przed inwigilacją → w y w i a d u [t. 4] wroga i do wprowadzenia w błąd nieprzyjaciela; rodzaj wsparcia operacji wojskowych i codziennej działalności wojsk (sił); zestaw powiązanych ze sobą środków organizacyjnych, operacyjnych, taktycznych i inżynierskich podjętych w celu ukrycia przed wrogiem swoich wojsk (sił) i techniki oraz wprowadzenia ich w błąd co do ich obecności, lokalizacji, składu, stanu, a także planów dowodzenia, działań i intencji wojsk (sił), przy zachowaniu zdolności bojowej i zwiększeniu przeżywalności obiektów.

Do zestawu praktyk oszustwa wojskowego należą: ukrywanie rzeczywistych obiektów czy budowa fałszywych, wprowadzanie w błąd, rozpowszechnianie zakłóceń

w sprzeczce radiowym lub nieprawdziwych komunikatów, częsta zmiana punktów kontrolnych itp. Inne: specjalne ubrania, maskowanie farbą, roślinami, światłem, dymem, hałasem, siatką itd. Odnosi się to również do → *d e z i n f o r m a c j i* [t. 2], czyli działań przeprowadzanych w celu oszukania przeciwników odnośnie do zdolności, intencji i aktywności własnych sił zbrojnych, promując błędną analizę i powodując, że przeciwnik wyciąga fałszywe wnioski (zob. → *o p e r a c j e d e z i n f o r m a c j i w o j s k o w e j*). Zwykle osiąga się to za pomocą sztucznej mgły, → *o p e r a c j i p s y c h o l o g i c z n y c h*, → *w o j n y i n f o r m a c y j n e j* [t. 4], oszustw wizualnych i innych metod. Dezinformacja jako forma strategicznego wykorzystania informacji pokrywa się z → *w o j n ą p s y c h o l o g i c z n ą* [t. 4].

Oszustwo wojskowe osiąga się przez: zachowanie tajemnic wojskowych, maskowanie właściwości terenu, ograniczoną widoczność; użycie sprzętu technicznego; imitacje, dymy, aerozole, malowanie kamuflażu broni, sprzętu wojskowego i przedmiotów; działania demonstracyjne wojsk; stosowanie różnych środków komunikacji w celu dezinformacji wroga i innych metod dezorientacji wywiadu wroga, a także ściśle przestrzeganie dyscypliny kamuflażu przez cały personel wojskowy.

Ze względu na zastosowanie i charakter zadania oszustwa wojskowego są podzielone w sposób następujący:

- oszustwo strategiczne – przeprowadzane decyzją najwyższego dowództwa, obejmuje zestaw środków mających na celu utrzymanie w tajemnicy przygotowania operacji strategicznej (kampanii), a także dezorientację wroga w odniesieniu do grupowania sił zbrojnych, ich stanu i intencji;
- oszustwo operacyjne – odbywa się za pomocą przeprowadzania akcji demonstracyjnych, symulowania koncentracji i lokalizacji wojsk czy obiektów wojskowych, dezinformacji na temat stanu wojsk oraz charakteru nadchodzących działań w zakresie przygotowania i prowadzenia operacji – w celu przeprowadzenia działań zaskoczenia i zapewnienia wojsku przeżycia. Są to działania planowane i organizowane przez kwaterę główną frontu (wojsko, okręg wojskowy, → *m a r y n a r k a w o j e n n a*) na podstawie decyzji o operacji;
- oszustwo taktyczne – polega na ukryciu przed przeciwnikiem ruchu i pozycji własnych wojsk (sił), lokalizacji stanowisk dowodzenia i innych ważnych obiektów, z wykorzystaniem właściwości terenu, ograniczonej widoczności i środków kamuflażu, a także budowy fałszywych pozycji i budynków; jest przeprowadzane na mocy decyzji dowódców formacji przez cały personel sił zbrojnych bez żadnych instrukcji.

W doktrynie wojskowej Stanów Zjednoczonych na opis oszustwa wojskowego używa się akronimu MILDEC, Rosja stosuje termin *maskirowka* (ros. *маскировка*), dosłownie: kamuflaż, ukrywanie, maskowanie. W całej historii konfliktów zbrojnych oszustwo i dezinformacja były stałymi praktykami. Poszukiwanie przewagi w operacjach wojskowych i potrzeba minimalizacji wpływu negatywnych skutków walki na

własne siły sprawiły, że oszustwo staje się coraz bardziej wyrafinowane, często związane z tajnymi operacjami i wojną psychologiczną.

Oszustwa w → wojnie [t. 4] sięgają zamierzchłych dziejów. Dezinformacje i oszustwa wizualne były wykorzystywane podczas I wojny światowej, a zyskały na znaczeniu podczas II wojny światowej. Zasadniczo oszustwo wojskowe może przybierać zarówno strategiczne, jak i taktyczne formy. Oszustwa na strategicznym polu → b i t w y [t. 1] były rzadkie aż do czasów współczesnych (zaczęto je powszechnie stosować w wojnach światowych XX w.), ale taktyczne oszukiwanie (na poszczególnych polach bitew) sięga wczesnej historii. W sensie praktycznym oszustwo wojskowe wykorzystuje wizualne przekierowanie, dezinformację (np. za pośrednictwem podwójnych agentów) i psychologię, aby wróg uwierzył w coś, co jest nieprawdą. Używanie kamuflażu wojskowego, zwłaszcza na dużą skalę, jest również formą oszustwa.

Istnieje wiele przykładów działań zwodniczych stosowanych w historii wojny, np.:

- udawany odwrot – prowadzenie wroga przez fałszywe poczucie bezpieczeństwa do ustawionej zasadzki;
- jednostki fikcyjne – tworzenie całkowicie fikcyjnych sił, fałszywych jednostek lub wyolbrzymianie wielkości armii;
- ekran dymny – taktyczne oszustwo, posługujące się dymem, mgłą lub innymi formami w celu ukrycia ruchów lub pozycji na polu bitwy;
- koń trojański – uzyskanie wstępu na umocniony teren pod fałszywymi pozorami, aby później zwiększyć siłę ataku;
- pułapka strategiczna – mała siła odwraca uwagę wroga, podczas gdy znacznie większa atakuje go od tyłu (ulubiona taktyka Napoleona). Oszustwo było częścią działań wojennych od zarania dziejów. Początkowo zadaniem pojedynczych dowódców było rozwinięcie taktycznego oszustwa na polu bitwy. Dopiero w epoce nowożytnej oszustwo organizowano na wysokim poziomie strategicznym, jako część całych kampanii lub wojen.

Wczesne przykłady oszustwa wojskowego sięgają czasów starożytnych dynastii Egiptu i Chin. Słynna praca Sun Tzu *Sztuka wojny* omawia wiele zwodniczych taktyk. Hannibal, powszechnie uznawany za jednego z najlepszych dowódców wojskowych w historii, często wykorzystywał oszustwa w swoich kampaniach. W starożytnej Grecji odnotowano kilka form oszustwa taktycznego. Z pewnością Grecy wymyślili zasłony dymne podczas wojny peloponeskiej, jak również legendarnego konia trojańskiego.

Przez rycerzy zachodniej Europy uważana za podstępna, we wschodniej Europy taktyka ta uchodziła za kluczową umiejętność: bizantyjski generał Belizariusz był szczególnie znany ze stosowania oszustwa w obliczu przeważających sił wroga. Na przykład podczas wojny gockiej Belizariusz najpierw stworzył wrażenie wielkiej liczebności swojej armii, przesuwając oddziały w 3 kierunkach, a następnie kazał żołnierzom zapalić długi łańcuch ognisk w nocy. W rezultacie o wiele większa armia Gotów uciekła w popłochu.

W epoce nowożytnej wojny stały się dużymi i złożonymi przedsięwzięciami. Na polu bitwy mogą walczyć oddziały pod kilkoma różnymi dowódcami, a taktyczne oszustwa czasem mają nieoczekiwane skutki. W związku z tym możliwości podjęcia przez jednostkę oszustwa wojskowego zmalały. Podczas I wojny światowej oszustwo zaczęło być domeną strategicznych planistów znajdujących się wyżej w hierarchii dowodzenia, a podczas II wojny światowej działy planowania oszustw powstawały już we wszystkich państwach.

W Związku Radzieckim oszustwo wojskowe zostało opracowane w 1920 r. i użyte przez G. Żukowa w 1939 r. w bitwie nad Chałchin-Goł przeciwko Japonii. *Maskirowka* została wdrożona na wielką skalę w bitwie pod Kurskiem. Niemcy zaatakowali siły radzieckie 4-krotnie silniejsze, niż się spodziewali. Niemiecki generał F. von Mellenthin napisał:

Okropne kontrataki, w których uczestniczyły ogromne siły ludzkie i sprzęt, były dla nas nie-miłym zaskoczeniem [...]. Nie wykryliśmy ani jednego pola minowego, ani obszaru przeciwpancerne-go, dopóki [...] pierwszy czołg nie został wysadzony przez minę lub pierwsze rosyjskie działa przeciwpancerne otworzyły ogień.

Planując lądowanie w Normandii w 1944 r., alianci wprowadzili jedno z największych oszustw w historii wojskowości, operację „Bodyguard”, która pomogła im doskonale zaskoczyć wrogów. Obecnie są wykorzystywane:

- **maskowanie optyczne** – rozpoznanie, inwigilacja i celowanie od dawna odbywa się na podstawie wizualnych informacji o wrogu. Dlatego stosuje się ukrywanie broni i sprzętu wojskowego oraz personelu przez zmniejszenie ich widoczności za pomocą zredukowania jasności i kontrastu kolorów ukrytych obiektów na otaczającym je tle. Inną metodą maskowania jest zniekształcanie widocznej sylwetki tych obiektów przez zastosowanie specjalnego zniekształcającego koloru, który zakłóca ich identyfikację lub kierunek ruchu, oraz przykrywanie obiektów nieprzezroczystą osłoną;
- **maskowanie dźwięku** – w celu zwalczania ognia przeciwlotniczego przeciwnika, maskowanie dźwięku jest ważniejsze niż wizualne. Podczas II wojny światowej rozpowszechniono metodę maskowania dźwięku lokalizacji baterii artyleryjskiej. W tym celu wykorzystano pakiety wybuchowe, które symulowały dźwięk strzału artyleryjskiego. Metoda ta została zastosowana przede wszystkim w celu spowodowania pożaru przeciwbaterii w miejscu pakietów wybuchowych, a tym samym otwarcia pozycji baterii wroga. Podjęto również próby stworzenia symulatorów eksplozji pocisków (aby posterunki rozpoznawcze dźwięku wroga generowały nieprawidłowe poprawki). Pierwsza metoda znalazła szerokie zastosowanie, ale druga nie spełniła pokładanych w niej nadziei i w naszych czasach prawie nigdy nie jest używana;
- **technologia** → *s t e a l t h t e c h n i k i* [t. 4] – powszechne stosowanie metod radarowych sprawiło, że pilnym zadaniem było zmniejszenie intensywności impulsu

radarowego odbijanego od zamaskowanego obiektu. Wielkość odbicia zależy od konfiguracji zamaskowanego obiektu. Zamaskowanym przedmiotom nadaje się kształt eliminujący kombinację powierzchni, które skutecznie odbijają sygnał radarowy z powrotem w kierunku emitera. Innym sposobem zmniejszenia odbitego sygnału jest zastosowanie powłok, które tłumią intensywność padającego na nie promieniowania.

Olga Wasiuta

A. Bruce, *The Last Crusade: The Palestine Campaign in the First World War*, John Murray Ltd, London 2002; D. Glantz, *Military Deception in the Second World War. Cass Series on Soviet Military Theory & Practice*, Routledge, London 1989; M.I. Handel, *Masters of War: Classical Strategic Thought (3rd rev. and expanded ed.)*, Routledge, London 2006; T. Holt, *The Deceivers: Allied Military Deception in the Second World War (1. udg. ed.)*, Weidenfeld & Nicolson, London 2004; J. Latimer, *Deception in War*, Overlook Press, New York 2001; *Ottoman Army Effectiveness in World War I: A Comparative Study*, E.J. Erickson, J. Gooch, B. Holden Reid (eds.), „Military History and Policy” 2007, no. 26; Д.Г. Ермак, Мероприятия тактической маскировки, „Армейский сборник” 2014, № 4; С. Монетчиков, Искусство быть невидимым, „Братишка”: Ежемесячный журнал подразделений специального назначения 2012, № 12; Организация работы командира взвода во всех видах боевых действий, <https://web.archive.org/web/20141107204242/http://vk.bstu.ru/book31/list.htm> (dostęp 12.02.2020).

P

PACYFIZM (łac. *pacificus* ‘wprowadzający pokój’, *pax* ‘pokój’, *facere* ‘czynić’) – termin oznaczający współcześnie myśli oraz ruchy odnoszące się do zachowywania pokoju. Po raz pierwszy został użyty w 1901 r., jako odpowiedź na powstały wówczas międzynarodowy ruch dążący do zachowania i utrzymania pokoju. Za twórcę pojęcia uznawany jest Francuz Émile Arnaud, jednak tę nazwę spopularyzował w swojej twórczości Niemiec Alfred Hermann Fried.

Pojęcie pacyfizmu okazuje się rozległe: odnosi się zarówno do myśli, jak i do ruchów dążących do zachowywania pokoju. Zarazem ujawnia skrajne znaczenia. Z jednej strony jego założenia odnoszą się do możliwości relatywnego usprawiedliwiania niektórych toczących się wojen. Z drugiej strony można spotkać się z postulatem konieczności zachowania wiecznego pokoju. Między tymi definicjami sytuują się umiarkowane koncepcje, wskazujące na potrzebę ograniczania wojen i na konieczność podtrzymywania pokoju. Niejednokrotnie wśród ocen zdarza się zauważyć wyższość danego rodzaju → w o j n y [t. 4] nad pokojem, ale także częste okazują się dotyczące zmniejszenia dążeń do zachowania wiecznego pokoju w porównaniu do chęci utrzymania pokoju trwałego, który jest ograniczony w czasie. Analiza pojęcia pacyfizmu

prowadzi do wniosku, że na przestrzeni lat idea pokoju stała się nierozzerwalnie związana z ideą wojny.

W XIX w. powstało wiele organizacji pacyfistycznych. We wcześniejszych stuleciach idee pacyfizmu nie odgrywały większej roli politycznej. Były wyłącznie zaleceniami filozoficznymi, religijnymi czy literackimi, w których można było odnaleźć postulaty idealistyczne, humanitarne, racjonalistyczne. Do XIX w. nawet odznaczający się mężowie stanu określali pacyfizm przewrotnie – podejmowali się prowadzenia różnego rodzaju wojen, które wiązali z hasłami pokojowymi.

Pacyfizm jako ideologia polityczna nie istniał przed epoką oświecenia oraz związanymi z nią wydarzeniami wielkiej rewolucji francuskiej. Nie należy jednak zapominać, że w dziejach ludzkości wielokrotnie można było się spotkać ze sprzeciwami wobec prowadzenia wojen i dążeniami do uzyskania i utrzymania pokoju. Mimo że świadomość ludzi się zwiększała, to w praktyce politycznej wojny dominowały nad ideologią pokoju. Wyliczenia historyków wskazują, że w trakcie ostatnich 3300 lat tylko w ciągu 220 można było mówić o istniejącym pokoju. Taki stan rzeczy podkreślał już w IV w. n.e. Wegecjusz, który w swoim traktacie *O sztuce wojny* zawarł znamienne słowa: „Jeśli chcesz pokoju, gotuj się do wojny” (*Si vis pacem, para bellum*).

Pacyfizm już jako ideologia polityczna, a nawet – doktryna polityczna ujęta w naukowych opracowaniach, pojawił się w czasach, gdy dotyczące go idee znalazły odzwierciedlenie i siłę w tworzących się organizacjach i ruchach pacyfistycznych. Stulecia XIX oraz XX odznaczały się wielkimi wojnami, jak również narastającym niezadowolaniem pozostałej części ludności, która była już zmęczona ciągłymi, rozprzestrzeniającymi się konfliktami. Coraz częstsze stawały się hasła propagujące dążenie do zachowania pokoju: „Dosyć już wojen”, „Współpracujmy w dziele pokoju”,

„Wojny nie są zjawiskiem nieuniknionym”. Tego typu koncepcje coraz częściej przenoszono także do wychowania, edukacji, → p r o p a g a n d y [t. 3]. Kwestie dotyczące pokojowego rozstrzygania wszelkich sporów, w tym – → k o n f l i k t ó w m i ę d z y n a r o d o w y c h [t. 2], poruszali zarówno twórcy i członkowie organizacji politycznych, jak i uczestnicy różnych konferencji czy kongresów. W tym czasie zaczęły rozwijać się prawodawstwo i sądownictwo międzynarodowe, których celem stała się obrona pokoju. Wzrosło znaczenie protestów pokojowych – nowej formy sprzeciwu wobec prowadzenia wojen.

O pacyfizmie wspominały niemal wszystkie systemy myślowe religii na świecie – buddyzm, hinduizm, judaizm, chrześcijaństwo, konfucjanizm. Odnajdywano go także w myślach świeckich wybitnych filozofów i całych szkół filozoficznych. Niebagatelną rolę w rozwoju tej koncepcji pokoju odegrała europejska myśl polityczna.

O początkach pacyfizmu można mówić już w VII w. p.n.e. W greckiej myśli politycznej można za sprawą Hezjoda zauważyć, że ideę pokoju wyraźnie przeciwstawiono idei wojny. Jego zdaniem, wojna niesie wiele niekorzystnych konsekwencji, takich jak szerząca się → p r z e m o c [t. 3] czy gwałt. Natomiast pokój umożliwia

wykonywanie spokojnej pracy na roli, łagodzi obyczaje, uszlachetnia ludzi, wspomaga udzielanie wzajemnej – sąsiedzkiej pomocy, kształtuje przyjaźń. Z kolei Platon (ok. 423–347 p.n.e.) w przyjętej przez siebie hierarchii wartości pokój umieścił wyżej niż wojnę. Zwłaszcza w utworach *Państwo* oraz *Prawo* przedstawił wojnę jako środek służący uzyskaniu pokoju, natomiast pokój podwyższył do rangi wartości autonomicznej. Jego poglądy wskazują, że sprzeciwiał się wojnom bratobójczym, ale dopuszczał wojny obronne. Był zwolennikiem zaprzestania fizycznego unicestwiania wrogów. Natomiast w poglądach Arystotelesa (wybitny uczeń Platona, 383–322 r. p.n.e.) można odnaleźć ograniczenie dopuszczalności wojen tylko i wyłącznie do sytuacji koniecznych, związanych głównie z obroną niepodległości danego państwa. Wyznawcy stoicyzmu dążyli do uzyskania wiecznego pokoju, które miało oznaczać „życie zgodne z naturą”.

O chęci uzyskania i podtrzymywania pokoju świadczą zawiązywane w starożytnej Grecji federacyjne związki państw-miast, nazywane amfiklioniami. Ich celem było utrzymanie pokoju w danym regionie. „Pokój boży” obowiązywał wszystkich w określonym czasie i miejscu, np. podczas igrzysk olimpijskich czy niektórych uroczystości. Zgodnie z myślą oraz praktyką pochodzącą ze starożytnej Grecji narodziła się idea pokojowych konferencji, których zamierzenia były jednoznaczne z zapewnianiem pokoju. Twórcą tej idei był Perykles, a rozpowszechnił ją król Macedonii – Filip II po zwycięstwie w 338 r. p.n.e. nad Grekami.

Z kolei Rzymianie ujmowali idee pokoju w normy oraz w instytucje prawne. Tworzyli kolegia kapłańskie fecjalów, które rozstrzygały zarówno ich spory wewnętrzne między plemionami, jak i te między związkami, a w kompetencjach mieściły możliwość wypowiedzania i uchwalania pokojów. Powstawały także sądy polubowne. Sędziowie w nich zasiadający pochodzili z wyborów. Zajmowali się rozstrzyganiem tych sporów między Rzymianami a ich sąsiadami, które dotyczyły dóbr materialnych. Rzymianie posługiwali się także ideą zbrojnego pokoju, która miała zapewnić pokój zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz imperium. Cyceeron (106–43 p.n.e.), rzymski filozof, polityk, dowódca wojskowy, prawnik, kapłan, ale także mówca i pisarz, rozróżnił → w o j n y s p r a w i e d l i w e [t. 4] i niesprawiedliwe oraz pokoje sprawiedliwe i niesprawiedliwe. Widział 2 formy rozstrzygania konfliktów: jedną odnosił do użycia siły, a drugą – do przedstawienia odpowiednich argumentów. Uważał, że obecnie powinno się używać wyłącznie tej drugiej, a wykorzystanie siły uznawał za ostateczność (gdy sposób drugi nie będzie skuteczny).

W średniowieczu uciekano się do wojen określanych mianem sprawiedliwych, które według ówczesnych myślicieli były nierozzerwalnie związane z ideą pokoju. Wojny były akceptowane do realizacji przyjętych planów, szczególnie planów boskich. Święty Tomasz z Akwinu (1225–1274) uznawał, że podział wojny na sprawiedliwe (służące do osiągnięcia celów Kościoła) oraz niesprawiedliwe (obejmujące wszystkie inne wojny) jest słuszny. Uciekano się także do określania, w które dni (święta, posty)

nie powinny odbywać się wojny. Szczególnie dotyczyło to feudałów, na których mogła z tego powodu spaść np. kościelna klątwa. Był to tzw. rozejm boży, zatwierdzony na soborze w Clermont w 1096 r. przez papieża Urbana II.

Inną propozycję zachowania pokoju spisał Pierre Dubois (ok. 1250 – ok. 1312), francuski prawnik, doradca króla Francji. W swoim dziele *O odzyskaniu Ziemi Świętej* namawiał do utworzenia federacji składającej się z chrześcijańskich państw suwerennych pod przywództwem Francji. Natomiast Dante Alighieri, włoski poeta, proponował z myślą o osiągnięciu pokoju utworzenie cesarstwa, w którym nastąpiłby rozdział władzy świeckiej od władzy kościelnej. Planowo byłyby one traktowane na zasadzie równości.

W odrodzeniu sformułowano wiele projektów pokojowych, często określanych mianem utopijnych. Erazm z Rotterdamu uważał, że trwały pokój będzie możliwy dzięki szerzeniu misji chrześcijaństwa. Za jedynie słuszne wojny uznawał obronne, inne – według niego – powinny być rozstrzygane drogą międzynarodowego arbitrażu. Francesco Victoria za pokój uznawał swobodną międzynarodową wymianę handlową, a za niebezpieczeństwo – szerzące się wojny kolonialne. Z kolei Tomasz Morus oraz Tomasz Campanella za sprawiedliwe uznawali wojny obronne, a za niesprawiedliwe – wojny zaborcze. Dużą sławę zyskał tzw. Wielki Plan, stworzony przez króla Francji Henryka IV, któremu pomagał Maximilien Sully. Była to odpowiedź na toczące się walki religijne, mająca na celu zniwelowanie tego typu konfliktów poprzez usunięcie ich przyczyn. Można tu wymienić dążenie do równouprawnienia wyznań chrześcijaństwa, unormowanie granic państwowych, zachowanie równowagi między władzami państwowymi w Europie, a nawet utworzenie instytucji – Rady Generalnej Europy, która mogłaby podejmować decyzję na temat sporów międzypaństwowych. Niestety, te plany nie zostały przez niego zrealizowane, jednak wpłynęły na dalsze losy pacyfizmu.

Kolejną koncepcję przedstawił holenderski prawnik Hugo Grotius (1583–1645), któremu przyznaje się miano ojca prawa narodów (obecnie mówi się o międzynarodowym prawie publicznym). Dzielił on wojny na sprawiedliwe i niesprawiedliwe oraz na słuszne i niesłuszne, na podstawie faktów historycznych. W kwestii usuwania przyczyn wojen polegał w większości na prawie natury poprzez m.in. karanie przestępców, konieczność dotrzymywania wiążących umów, zadośćuczynienie za wyrządzone z własnej winy szkody czy zakaz naruszania dóbr cudzych.

Do idei pacyfizmu można zaliczyć nie tylko pokój, lecz także wojny, które miały do niego prowadzić. Pokój jest niezbędny i konieczny, stanowi naczelną ideę i najwyższą wartość dla pacyfizmu. Brak wojny w tym przypadku stanowi warunek konieczny, ale niestety niewystarczający dla zaistnienia pokoju. Idea pokoju zakłada jego trwałość, a nawet wieczność. Do trwałości pokoju przyczyniają się: współpraca między państwami, uznawanie ich suwerenności, obdarzanie ich przyjaźnią, wykazywanie partnerskiego stosunku oraz partycypowanie w stosunków międzynarodowych.

Obecnie w świetle prawa międzynarodowego pokój jest uznawany za współzycie i współdziałanie państw w atmosferze → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1], uregulowane prawnie. Można go pojmować w ujęciu statystycznym i dynamicznym. Pierwsze oznacza trwanie, a drugie – proces, stanowiący o jego ciągłym umacnianiu. Współcześnie coraz większego znaczenie nabiera wychowanie dla pokoju i prowadzenie polityki pokojowej.

Współcześnie o pacyfizmie wspominał m.in. Peter Brock, brytyjski i kanadyjski historyk, autor książek dotyczących pacyfizmu absolutnego. Uznawał go za moralnie umotywowaną odmowę uczestnictwa w wojnie czy w walce zbrojnej, zarówno w obronnej, jak i w wyzwolenczej. W szerszym ujęciu dotyczyło to podejmowania jakiegokolwiek aktywności powiązanej z prowadzeniem wojny. Określa się to jako szczególne podejście do pokoju, odnoszące się do indywidualnych decyzji związanych z odmową uczestnictwa w walkach zbrojnych. Brock dostrzega takie podejście od początków chrześcijaństwa aż po czasy współczesne. Podzielił pacyfizm na 3 typy – separacyjny, integracyjny oraz zorientowany na cel i wyróżnił 2 typy incydentalne: soteriologiczny i eschatologiczny. Szczególną postacią tego drugiego okazuje się pacyfizm wokacyjny. Pacyfizm soteriologiczny dotyczy powstrzymywania się od przelewania ludzkiej krwi, ponieważ może w konsekwencji prowadzić do zakwestionowania uzyskania zbawienia. Pacyfizm eschatologiczny obejmował z kolei powstrzymywanie się od udziału w wojnie, w tym – od pełnienia służby wojskowej, ze względu na możliwy nadchodzący kataklizm ostateczny, np. związany z powrotnym przyjściem na ziemię Chrystusa. Pacyfizm separacyjny oznacza odseparowanie od przyjętych powszechnie reguł, które są niezmiennie. Pacyfizm wokacyjny określa się jako powstrzymywanie się mnichów i duchownych od udziału w wojnach. Pacyfiści tego typu nie mają konkretnego planu, jak mogą umocnić pokój, ale zdają sobie sprawę, że nie zgadzają się na obecny stan rzeczy – próbują coś zmienić, a przeważnie zaczynają od siebie. Pacyfizm integracyjny ma reformatorską tendencję i jest nastawiony na aktywną działalność zmierzającą do zapewniania pokoju na świecie. Często takie osoby tworzą i realizują się w różnego typu stowarzyszeniach. Z kolei pacyfizm zorientowany na cel wiąże się z działalnością prowadzoną – przykładowo – przez Martina Luthera Kinga czy Mahatmę Gandhiego. Odnosi się do propagowania zasady zaprzestania wojen. Dotyczy także wzmacniania i urzeczywistniania pokojowych dążeń do osiągnięcia wyznaczonych celów, zwłaszcza tych, które można byłoby uzyskać również w drodze sięgnięcia po przemoc (np. uzyskanie niepodległości czy zlikwidowanie segregacji rasowej). W niektórych przypadkach ten typ można uznać za szczególną odmianę pacyfizmu integracyjnego.

Idea wojny wskazuje, że wojna jest przeciwieństwem pokoju i odnosi się do używania siły i przemocy. Pacyfizm dopuszcza przeprowadzanie wojen psychologicznych, ekonomicznych, ideologicznych – znanych jako zimna wojna – a odrzuca wojny militarne. Od XX w. prawo międzynarodowe w coraz większym stopniu nakłada

ograniczenia na prawo do wojny (*ius ad bellum*). W Karcie Narodów Zjednoczonych można odnaleźć zapisy mówiące o tym, że przeprowadzanie wojen jest zakazane do rozstrzygania konfliktów międzypaństwowych. Wyjątkiem jest prawo przysługujące państwom do zastosowania samoobrony w razie napści zbrojnej.

Człowiek wyznający pacyfizm jest nazywany pacyfistą. Jego obowiązkiem staje się wyrzeczenie się militarystyki, imperializmu, rasizmu, → n a c j o n a l i z m u [t. 3], → f a s z y z m u [t. 2], a także – często socjalizmu (gdy mowa o osiągnięciu celów dzięki przeprowadzeniu wojny). W konflikcie z jego poglądami mogą stać obowiązek ciążyący na człowieku i przymus odbycia służby wojskowej. Obecnie ten problem można rozwiązać jako utworzenie dobrowolnej – kontraktowej – służby wojskowej lub przeciwstawienie się w ramach obywatelskiego nieposłuszeństwa. Pacyfiści utożsamiają się z humanitaryzmem, z braterstwem, z przyjaźnią, z kosmopolityzmem, z internacjonalizmem oraz z egalitaryzmem.

Spółeczeństwo wspomagające pacyfizm może jawić się jako obywatelskie (niepotrzebujące pomocy od państwa w celu zapewniania pokoju) lub polityczne (potrzebujące pomocy od państwa w celu zapewniania pokoju). Koncepcje pacyfizmu zakładają harmonijne funkcjonowanie ludzi i grup społecznych. W zgodzie pozostają różne doktryny solidaryzmu społecznego, a w opozycji sytuują się doktryny walk społecznych (dotyczących rasy, narodu, pochodzenia etnicznego, religii, płci itp.).

Prawo ustanawiane, a zwłaszcza – prawo międzynarodowe, dotyczy w dużej mierze ochrony życia ludzi. To najważniejszy postulat, a zarazem wyznacznik realizacji celów pacyfizmu. Pacyfiści uznają, że wojna wyklucza prawo. Poglądy dotyczące ochrony życia są zbliżone do ekologizmu, który uznaje ochronę wszelkiego życia. Tyle że ekologizm dostrzega wszystkie → z a g r o ż e n i a [t. 4], a pacyfizm – wyłącznie te związane ze skutkami prowadzonych wojen. Odnosi się przy tym do prawa stanowionego, zwyczajowego oraz naturalnego. Najbardziej jednak pomocne – według pacyfistów – okazuje się prawo stanowione, które najskuteczniej doprowadza do ograniczania konfliktów, udaremnia ich skutki oraz może utrzymać pokój. Te działania są w dużej mierze podejmowane przez organizacje międzynarodowe.

Z myślą o kwestiach związanych z gospodarką należy zauważyć, że pacyfizm odrzuca jej modele dążące za wszelką cenę do zdobycia dominacji, ponieważ może to doprowadzić do wzbudzania walk. Krytycznie odnosi się także do kolonializmu jako do formy kapitalizmu wolnorynkowego. Tak samo sprawa wygląda z socjalizmem oraz komunizmem, które były zarzewiem walki klas. Pacyfizm wyróżnia z kolei modele gospodarcze, które w jak najmniejszym zakresie doprowadzają do wszelkich walk – w dużym stopniu popiera kapitalizm socjalny.

Państwo na przestrzeni lat ukazało się jako zarzewie walk, jak również instytucja zdolna do zapewniania pokoju. Pacyfizm postrzega się zależnie od koncepcji przyjętej w państwie. Z pacyfizmem nie okazują się tożsame koncepcje marksizmu, faszyzmu, nacjonalizmu oraz rasizmu. Szczególną formą jest anarchizm, który nie stanowi

przeciwieństwa dla pacyfizmu, ale może doprowadzać do wahań stanu pokoju społecznego.

Wprowadzanie zmian nie może – według pacyfizmu – przebiegać z użyciem przemocy, siły, rewolucji, militarizmu czy wojny. Zwolennikiem i wyznawcą tej → s t r a - t e g i i był Mahatma Gandhi. Ta koncepcja została uwidoczniiona zwłaszcza w Polsce w okresie strajków po wprowadzeniu w 1981 r. stanu wojennego. Do innych jej form zaliczyć można: demonstracje, marsze uliczne, blokady, pikiety, bojkoty, petycje itp. Wiąże się z tym nierozzerwalnie pojęcie nieposłuszeństwa obywatelskiego, dopuszczające nieprzestrzeganie praw, które wobec obywatela są niesprawiedliwe.

Pacyfizm jako rozległy prąd myśli politycznej ma wiele nurtów. Ze względu na kryterium treści można wyodrębnić pacyfizm moralistyczny, polityczny, legalistyczny oraz progresywny. Pierwszy z nich, aby uwzględnić wojnę i pokój, charakteryzuje się oceną zachowań człowieka i jego natury jako dobra i zła. Odnosi się to do przedstawiania wojny jako zła, które wynika z demoralizacji człowieka i z najgorszych instynktów nim kierujących. Z kolei pokój przedstawia się jako dobro potwierdzające cnotliwą naturę człowieka. Przekonania wynikające z setek lat obserwacji ukazują, że umiłowanie pokoju utrwala się w ludziach dzięki kształtowaniu dobrych cech związanych z naturą człowieka. Jest to możliwe do osiągnięcia dzięki wierze religijnej i odpowiedniemu wychowaniu (tzw. pedagogika pokoju). Osiągnięty pokój wewnętrzny przekładałby się na osiąganie pokoju zewnętrznego, związanego ze stosunkami międzyludzkimi. Ten rodzaj pacyfizmu powstał na fundamentach myśli chrześcijańskiej, która niekiedy jednak odbiegała od tych założeń, np. poprzez narzucanie poganom swojej wiary lub wojny religijne.

Pacyfizm legalistyczny odnosi się do 2 elementów. Pierwszy z nich dotyczył rozumienia prawa natury jako aprobowanego pokój i sprzeciwiającego się wojnie. Drugi odsyłał natomiast do rozumowania przez analogię – co oznacza, że to prawo zapewnia pokój, więc trzeba rozciągać obowiązywanie prawa na inne obszary. Przesłanka pierwsza dotyczy wprowadzenia zasad mogących zapewnić pokój międzynarodowy. Przesłanka druga odnosi się do tworzenia międzynarodowych organizacji, których działalność byłaby nastawiona na zapewnianie pokoju światowego.

Z kolei zawiązanie się pacyfizmu politycznego datuje się na okres rewolucji francuskiej. Był on odpowiedzią na rządy tyranów – monarchów absolutnych. Pacyfiści w tym czasie oczekiwali przekształceń na pokojowe rządy demokratyczne. Dążyli do skonkretyzowania granic państwowych, ponieważ te kwestie te były zarzewiem nieustannych konfliktów. Jednak w ruchu pacyfistycznym nie mieściły się agresywne cele nacjonalistyczne, uwidaczniane u socjalistów.

Pacyfizm progresywny zakładał, że pokój światowy nadejdzie samoczynnie. Ta koncepcja, zasięgnięta z oświecenia, głosiła, że człowiek nieustannie się rozwija i uczy – o czym świadczą chociażby osiągnięcia kulturowe i cywilizacyjne. Taki rozwój miał sprawić, że → a g r e s j a [t. 1] zostanie wyeliminowana na rzecz pokojowych

rozwiązań, leżących w interesie całej ludzkości. Wskazywano, że ten proces trwa dzięki m.in. postępowi w oświacie, rozwijającej się rewolucji przemysłowej, rozpadnięciu się imperium napoleońskiego czy wzrastaniu dobrobytu. Ten rodzaj pacyfizmu odwoływał się także do liberalizmu i do towarzyszących mu kolejno nurtów myślowych – pozytywizmu, utylitaryzmu czy ewolucjonizmu.

Wszystkie z nich podzielały pogląd, że dzięki postępowi ludzkości pokój zostanie utrwalony, a wojna – wyeliminowana.

Pacyfizm rozwijał się także w Polsce. Już w średniowieczu arcybiskup gnieźnieński Marcin Boduła głosił, że wojen trzeba unikać. Uważał, że można prowadzić jedynie te zaliczane do sprawiedliwych, czyli służące powstrzymaniu krzywdzicieli oraz mogące zapewnić pomoc pokrzywdzonym. Z kolei Stanisław ze Skarbimierza nie dopuszczał wojen religijnych. Za słuszne uważał wojny sprawiedliwe, do których zaliczał obronę ojczyzny, posiadanych ziem, jak również wojny mające na celu odzyskanie pokoju. W odrodzeniu sławę zyskały poglądy Andrzeja Frycza Modrzewskiego. Odrzucał on możliwość prowadzenia wojen napastniczych jako niezgodnych z prawem natury. Uznawał, że wszelakie spory powinny być rozwiązywane w sposób pokojowy. Stanisław Leszczyński (król Polski, żył w latach 1677–1766) rozpatrywał możliwości zbiorowej samoobrony przed agresorem, a także – rozwiązywania wszelakich sporów międzynarodowych w sposób pokojowy. Należy też wspomnieć o Stanisławie Staszicu, który uznawał za wojnę jedynie taką, która służyła obronie praw ludności oraz obronie narodów. Był zwolennikiem poglądu, że odpowiednie wychowanie i edukacja mogą ograniczyć liczbę wojen i utrwalać pokój. Dużą aktywność polscy pacyfiści wykazywali w okresie dwudziestolecia międzywojennego. W 1927 r. Franciszek Sokal – delegat do Ligi Narodów – zgłosił deklarację, którą przyjęto jednogłośnie. W jej myśl wojna nie mogła być środkiem rozstrzygania sporów międzynarodowych.

Po II wojnie światowej nastąpiło w Polsce załamanie myśli pacyfistycznych. Socjaliści głosili hasło „walki o pokój”, które faktycznie zawierało wskazanie do uczestnictwa w wojnach narodowowyzwoleńczych oraz rewolucyjnych. W 1957 r. Adam Rapacki, ówczesny minister spraw zagranicznych, wystąpił do ONZ o utworzenie w Europie Środkowej strefy bezatomowej. Propozycję nazwano planem Rapackiego. Uznaje się, że jej intencje pokojowe były ograniczone.

Pacyfizm na przestrzeni lat oceniano odmiennie. Działo się tak za sprawą swobodnej możliwości ustalenia, które wojny są dopuszczalne, a które – nie. Wynikało to z braku całościowego podziału na to, co naprawdę złe, i na to, co naprawdę dobre – bez doszukiwania się wyjątków.

Wielu pacyfistów uznaje, że nawet wojny oceniane jako słuszne lub sprawiedliwe prowadzą w konsekwencji do zaburzenia pokoju.

Paulina Rus

P. Brock, *Pacifism in Europe to 1914*, Princeton University Press, Princeton 1972; K. Dojwa, *Pacyfizm jako ruch społeczny – wybrane aspekty historyczne i socjologiczne*, „Zeszyty Naukowe WSO WL” 2012, nr 2 (164); L. Dubel, *Historia doktryn politycznych i prawnych do schyłku XX wieku*, Wolter Kluwer Polska, Warszawa 2005; W. Modzelewski, *Pacyfizm w Polsce*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 1996; tenże, *Pacyfizm. Wzory i naśladowcy*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2000; T. Nowak, *Źródła europejskiej idei pacyfizmu – rys historyczny*, [w:] *Oblicza współczesnych wojen*, M. Kubiak, R. Wróblewski (red.), Oficyna Wydawnicza Aspra-JR / Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny, Warszawa–Siedlce 2018; *Pacyfizm*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/pacyfizm;3953146.html> (dostęp 23.10.2021); R. Tokarczyk, *Współczesne doktryny polityczne*, Wolter Kluwer Polska, Warszawa 2006.

PANDEMIA (z gr. *pan* ‘wszyscy’, *demos* ‘lud’) – pandemią określamy występowanie epidemii o szczególnie dużych rozmiarach, obejmującą swym zasięgiem kraje, a także – kontynenty. Dlatego aby zrozumieć pojęcie pandemii, należy zdefiniować **epidemię**. Według WHO to wystąpienie choroby zakaźnej, szybko rozprzestrzeniającej się i wbrew oczekiwaniom ekspertów. Czasem eksperci uważają jeden przypadek wystąpienia choroby zakaźnej za wybuch epidemii. Taka sytuacja może mieć miejsce, kiedy jest to nieznaną chorobą lub gdy występuje w społeczeństwie, w którym wcześniej nie rejestrowano przypadków zachorowań, a także – kiedy była nieobecna w danej populacji przez dłuższy czas. Dawniej to brak podstawowej higieny oraz słabo rozwinięta medycyna powodowały szybkie rozprzestrzenianie się chorób, natomiast współcześnie przyczyny to → g l o b a l i z a c j a i migracja osób. Pandemia to wybuch choroby, która nie tylko rozprzestrzenia się na wiele krajów i kontynentów, lecz także dotyka coraz więcej ludzi, przez co przyczynia się również do utraty życia. Liczba ofiar śmiertelnych podczas pandemii jest uzależniona:

- od liczby zarażonych osób;
- od zjadliwości wirusa, czyli od tego, jak poważną chorobę on wywołuje;
- od wrażliwości wirusa na niektóre grupy osób;
- od działań prewencyjnych i ich skuteczności.

Z definicji pandemii wyłączono kryterium wysokiej śmiertelności – zatem może to być łagodna choroba, która łatwo się rozprzestrzenia. Według WHO cechy choroby sprzyjającej rozwojowi pandemii to: niska śmiertelność zakażonych osób, wysoka zaraźliwość, długi okres zaraźliwości (w tym – zaraźliwość w okresie bezobjawowego przebiegu choroby) oraz brak naturalnej odporności populacji. Za ogłoszenie wystąpienia pandemii jest odpowiedzialna Światowa Organizacja Zdrowia, która podejmuje taką decyzję na bazie monitoringu ogniska choroby i z wykorzystaniem porad autorstwa międzynarodowych ekspertów ds. zdrowia.

WHO opracowała w 1999 r. – i zmodyfikowała w 2005 r. – fazy pandemii. Takie ujęcie ma pomóc krajom w planowaniu gotowości na wypadek wystąpienia zagrożenia i w reagowaniu. System ostrzegania o pandemii obejmuje zatem następujące fazy:

- Faza 1. Nie zgłoszono żadnych wirusów krążących wśród zwierząt, które powodują infekcje u ludzi.

- Faza 2. Wirus krążący wśród udomowionych lub dzikich zwierząt spowodował zakażenie u ludzi i dlatego jest uważany jako potencjalne zagrożenie pandemiczne.
- Faza 3. Obserwuje się rozproszone przypadki lub skupiska wystąpienia choroby u ludzi, bez transmisji patogenu z człowieka na człowieka (lub ograniczoną taką transmisję), która mogłaby doprowadzić do wywołania epidemii, a w dalszej konsekwencji – pandemii.
- Faza 4. Zweryfikowano przenoszenie patogenu z człowieka na człowieka, czego skutkiem mogą stać się ogniska zachorowań na poziomie społeczności. Zdolność do wywołania epidemii oznacza, że zwiększa się ryzyko pandemii. Według zaleceń każdy kraj, który zaobserwuje u siebie podobny stan, powinien skonsultować się z WHO, aby móc wspólnie ocenić sytuację oraz podjąć decyzję o wdrożeniu działań w państwie dotkniętym zagrożeniem w celu powstrzymania wybuchu pandemii.
- Faza 5. Sytuacja w której choroba zakaźna rozprzestrzeniła się między ludźmi w co najmniej 2 krajach należących do jednego regionu WHO. To silny sygnał oznaczający, że pandemia jest nieuchronna, a czas na organizację, komunikację i wdrożenie planowanych środków łagodzących skutki wystąpienia zagrożenia okazuje się krótki.
- Faza 6. Charakterystyczne są ogniska na poziomie społeczności w co najmniej jednym kraju należącym do innego regionu WHO.

W celu przygotowania państw do ewentualnego wystąpienia pandemii, WHO określiła działania, które powinny zostać podjęte przez organy krajowe i WHO przed pandemią, w jej trakcie oraz po jej zakończeniu. Zalecenia pogrupowano według wymienionych faz pandemii oraz z uwzględnieniem pięciu elementów gotowości i reagowania, którymi są: planowanie i koordynacja, monitorowanie i ocena sytuacji, ograniczenie rozprzestrzeniania się choroby, zachowanie ciągłości świadczeń opieki zdrowotnej oraz komunikacja.

Celem planowania i koordynacji jest przede wszystkim włączenie – do krajowych norm – przepisów umożliwiających gotowość na wypadek sytuacji kryzysowych.

Dla monitorowania i oceny sytuacji ważne okazuje się gromadzenie, interpretoowanie i rozpowszechnianie informacji na temat ryzyka pandemii. Natomiast w razie jej rozpoczęcia – podjęcie stosownych kroków zmierzających do rejestrowania aktywności i jej charakterystyki. Monitorowane dane dotyczą nie tylko samego wzrostu ryzyka pandemii, lecz także zdolności czynnika zakaźnego, w tym – jego możliwości wywołania chorób u ludzi, zachodzących zmian genetycznych i zmian w cechach biologicznych.

W celu ograniczenia rozprzestrzeniania się choroby zalecono m.in. „zwiększanie dystansu społecznego” między ludźmi. Ważne są również środki możliwe do zastosowania na poziomie indywidualnym w gospodarstwach domowych, w przestrzeni społecznej czy w trakcie podróży międzynarodowych. Chodzi o m.in. zachowanie higieny

i ochrony osobistej, kwarantanny kontaktów, mobilizacji zasobów, silnej komunikacji i wsparcia medialnego. Z myślą o podróżach działania powinny dotyczyć opóźnienia transmisji zakażeń, aby chronić ruch międzynarodowy i handel. Istotne okazują się również leki i szczepionki.

Kluczowe czynniki to także profilaktyka i leczenie chorób wtórnych oraz wcześniej istniejących schorzeń – w celu zmniejszenia ogólnego obciążenia chorobą i śmiercią. Podczas pandemii → s y s t e m y o p i e k i z d r o w o t n e j [t. 3] muszą być przygotowane na reorganizację, która będzie związana z koniecznością przyjmowania większej liczby chorych, co należy uwzględnić w planowaniu, które pozwoli określić stopień, w jakim podmioty lecznicze mogą rozszerzyć działalność w przypadku dodatkowego obciążenia.

Cele komunikacji przed pandemią i podczas pandemii to dostarczanie oraz wymiana informacji ze społeczeństwem oraz zainteresowanymi stronami, aby stworzyć warunki do podejmowania decyzji i działań ukierunkowanych na → o c h r o n ę z d r o w i a [t. 3] i → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1]. Według przewodnika WHO komunikacja podczas pandemii powinna opierać się na pięciu zasadach. Są to: planowanie, zaufanie, przejrzystość, wczesne ogłoszenie i słuchanie. Komunikacja ma utrzymywać i budować zaufanie publiczne do organów zdrowia publicznego. Przekazywane informacje mają pozwolić podejmować świadome decyzje w zakresie ochrony zdrowia, w tym stosowanie się do sugerowanych środków ochrony.

Oprócz przygotowania się krajów do ewentualnego wystąpienia i trwania pandemii, ważne stają się również działania podejmowane po szczycie zachorowań i po jej zakończeniu. Najistotniejsze kroki polegają na zajęciu się zdrowotnymi i społecznymi skutkami pandemii, a także na przygotowaniu się na przyszłe fale – co staje się możliwe dzięki wcześniejszemu monitorowaniu, gromadzeniu danych i obserwacjom związanym z czynnikiem zakaźnym.

W polskich przepisach prawa działania realizowane w sytuacji wystąpienia zagrożenia zawarto w ustawie z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi. Podjęte kroki dotyczą – odpowiednio – uruchomienia organów Państwowej Inspekcji Sanitarnej, Inspekcji Weterynaryjnej oraz Inspekcji Ochrony Środowiska w celu monitorowania i gromadzenia przypadków oraz rozpoznania choroby zakaźnej oraz dalszych algorytmów postępowania w trwającym zagrożeniu. Dokument reguluje kwestie związane z obowiązkami zapobiegania i zwalczania zakażeń lub chorób zakaźnych w kraju, ale również traktuje o współpracy z organami UE i innych państw członkowskich w ramach wspólnotowego systemu wczesnego ostrzegania i reagowania. W historii rejestrowano przypadki pandemii, takie jak grypa hiszpanka w latach 1918–1920 oraz choroba wywoływana przez odmianę wirusa H1N1, czyli wirusa grypy typu A. Szacuje się, że patogen przyczynił się do śmierci od 50 do 100 mln ludzi i do ponad 0,5 mld zakażeń na całym świecie. Choroba głównie atakowała osoby w przedziale wiekowym 20–40 lat. Niosła za sobą typowe objawy

grypy takie jak, dreszcze, gorączka, uczucie zmęczenia czy bóle mięśni. Innym przykładem jest pandemia COVID-19, choroba wywoływana przez koronawirusa SARS-CoV-2, która swój początek miała 17 listopada 2019 r. w mieście Wuhan, w prowincji Hubei, w środkowych Chinach. Do listopada 2021 r. odnotowano blisko 250 mln przypadków zakażeń wirusem w 192 państwach i terytoriach, w tym – ponad 5 mln zgonów. Uważa się, że te liczby są zaniżone, ponieważ nie wykonuje się masowego testowania społeczeństwa, a wiele osób zarażonych wirusem nie ma żadnych objawów lub okazują się one łagodne. W celu zmniejszenia ryzyka rozprzestrzeniania się zakażeń wprowadzono działania w skali międzynarodowej, dotyczące m.in. ograniczenia podróżowania oraz przemieszczania się w miejscu zamieszkania, ustanowiono kwarantanny, zawieszono → i m p r e z y m a s o w e [t. 2] oraz przyjęto restrykcje związane z osobami przekraczającymi granice. Ta pandemia wpłynęła na globalne zakłócenia społeczne i gospodarcze.

Żaneta Mrozek

Centers for Disease Control and Prevention, <https://www.cdc.gov/healthcommunication/healthbasics/whatishc.html> (dostęp 25.11.2021); D. MacKenzie, *COVID-19: pandemia, która nie powinna być się zdarzyć, i jak nie dopuścić do następnej*, tłum. T. Bieroń, Zys i S-ka, Poznań 2021; *Słownik terminów epidemiologicznych*, „Przegląd Epidemiologiczny” 2013, <http://www.przegl Epidemiol.pzh.gov.pl/slowniczek-terminow-epidemiologicznych> (dostęp 25.11.2021); Ustawa z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi, Dz.U. 2008, nr 234, poz. 1570; WHO, *Pandemic Influenza Preparedness and Response: a WHO Guidance Document*, https://www.ncbi.nlm.nih.gov/books/NBK143062/pdf/Bookshelf_NBK143062.pdf (dostęp 25.11.2021); WHO, *WHO COVID-19 Preparedness and Response Progress Report*, <https://www.who.int/publications/m/item/who-covid-19-preparedness-and-response-progress-report> 1-february-to-30-june-2020 (dostęp 25.11.2021); *World Health Organization Outbreak Communication Planning Guide*, <https://www.who.int/publications/i/item/9789241597449> (dostęp: 25.11.2021).

PANOWANIE W POWIETRZU – najwyższy stopień kontroli przestrzeni powietrznej, określany też jako całkowita kontrola przestrzeni powietrznej lub dominacja w powietrzu (*air supremacy*). Panowanie w powietrzu zakłada taki stan własnej kontroli nad przestrzenią powietrzną, który uniemożliwia siłom powietrznym przeciwnika prowadzenie działań.

Panowanie w powietrzu może być osiągnięte w drodze niszczenia nieprzyjacielskich statków powietrznych w powietrzu lub na lądzie oraz niszczenia znajdującej się na lądzie infrastruktury służącej do prowadzenia operacji powietrznych (np. lotnisk, składów paliwa i uzbrojenia). Ataki na elementy znajdujące się na lądzie mogą być realizowane za pomocą własnego lotnictwa lub innych formacji, np. sił specjalnych.

Kwestia uzyskania panowania w powietrzu ujawniła się już w czasie I wojny światowej, gdy po raz pierwszy na dużą skalę wykorzystano lotnictwo bojowe (pierwsze wykorzystanie lotnictwa do działań bojowych nastąpiło w 1911 r. podczas wojny włosko-tureckiej). → B i t y [t. 1] Wielkiej Wojny, szczególnie te toczone na froncie

zachodnim, np. pod Sommą czy Verdun, ukazały panowanie w powietrzu jako kluczowy warunek prowadzenia działań bojowych przez siły lądowe. Umożliwiało ono bowiem wykorzystanie samolotów do zadań rozpoznania i obserwacji z powietrza. Same działania lotnictwa nie miały większego wpływu na wynik walk, ale konieczność zapewnienia panowania w powietrzu prowadziła do jakościowego i ilościowego rozwoju lotnictwa oraz dała asumpt do przekształcenia go w niezależny rodzaj sił zbrojnych.

Pierwszymi niezależnymi siłami powietrznymi stały się brytyjskie Królewskie Siły Powietrzne (Royal Air Force – RAF), powołane 1 kwietnia 1918 r. w wyniku połączenia Royal Flying Corps (RFC) oraz Royal Navy Air Service (RNAS). Ich dowódcą był sir H. Trenchard, który wniósł znaczący wkład w rozwój doktryny użycia lotnictwa. Jako jeden z pierwszych postulował bowiem wykorzystanie lotnictwa do bombardowań strategicznych, czemu dał wyraz w opublikowanym w listopadzie 1917 r. memorandum *Long Distance Bombing (Bombardowanie dalekiego zasięgu)*. Postulował on bombardowanie niemieckich ośrodków przemysłowych, infrastruktury komunikacyjnej oraz obiektów militarnych, zwracając przy tym uwagę także na psychologiczne skutki nalotów. W myśl tej doktryny sformowano VIII Brygadę Lotniczą, przekształconą następnie w Niezależne Siły Powietrzne (Independent Air Force), wyposażone w lekkie i ciężkie bombowce i wykorzystywane do strategicznych bombardowań celów w Niemczech. Doktryna panowania w powietrzu znacząco rozwinęła się w okresie międzywojennym. Najbardziej znanym teoretykiem wykorzystania lotnictwa do działań bojowych był włoski generał lotnictwa G. Douhet. Opublikował on w 1921 r. książkę *Il dominio dell'aria (Panowanie w powietrzu)*, która wywarła olbrzymi wpływ na rozwój militarnej doktryny lotniczej w następnych dekadach. Douhet był prekursorem teorii, w myśl której panowanie w powietrzu jest nie tylko warunkiem powodzenia każdej operacji militarnej, ale wręcz będzie czynnikiem decydującym o losach → w o j e n [t. 4]. Kluczowym elementem zapewniającym zwycięstwo w przyszłej wojnie miało być masowe użycie lotnictwa do celów strategicznych. Lotnictwo, które winno mieć możliwość samodzielnego działania, niezależnie od wojsk lądowych i → m a r y n a r k i w o j e n n e j, miało zadać nieprzyjacielowi druzgocące straty przez zmasowane atakowanie z powietrza celów o znaczeniu wojskowym, ekonomicznym i politycznym. Warunkiem powodzenia takich działań miało być osiągnięcie panowania w powietrzu – Douhet twierdził, że „panować w powietrzu to znaczy wzbraniać latania nieprzyjacielowi przy jednoczesnym zapewnieniu sobie tej możliwości”.

Samolot, dzięki swojej niezależności od powierzchni ziemi oraz ruchliwości, miał być przede wszystkim bronią zaczepną. Douhet przewidywał, że obrona przed samolotami, czy to za pomocą własnego lotnictwa myśliwskiego, czy też → a r t y l e r i i [t. 1] przeciwlotniczej, będzie bardzo trudna. Najsukuteczniejszą metodą uzyskania panowania w powietrzu miało być prewencyjne uderzenie na siły przeciwnika, mające na celu zniszczenie samolotów wroga na lotniskach, zanim zdążą wystartować.

Dlatego też, aby zapobiec podobnemu uderzeniu ze strony przeciwnika, własne siły powietrzne winny się znajdować w nieustannej gotowości bojowej.

Działania lotnictwa w myśl teorii Douheta miały więc na celu:

- wywalczenie panowania w powietrzu przez zniszczenie lotnictwa przeciwnika, jego przemysłu lotniczego oraz logistyki lotnictwa;
- dezorganizację armii przeciwnika oraz jej zaplecza dzięki działaniom z powietrza;
- osłabienie możliwości gospodarczych państwa oraz złamanie → m o r a l e społeczeństwa wskutek bombardowania strategicznego.

To ostatnie zadanie miało być realizowane za pomocą uderzeń lotniczych skierowanych na miasta, ukierunkowanych na sterroryzowanie ludności. Douhet zakładał wykorzystanie do tego celu m.in. broni chemicznej. Czynnikiem decydującym o zwycięstwie w wojnie miało być posiadanie licznej floty samolotów uderzeniowych, określanych mianem krążowników powietrznych. Ich uderzenia miały obezwładnić potencjał militarny przeciwnika i inne składowe pozwalające na prowadzenie działań wojennych (w tym wolę walki społeczeństwa), a tym samym skłonić go do kapitulacji. Założenie o buncie sterroryzowanego nalotami społeczeństwa, które miało wymusić kapitulację, było niewątpliwie inspirowane wydarzeniami społecznymi końcowej fazy I wojny światowej, szczególnie w Niemczech i Rosji.

Do lotnictwa myśliwskiego Douhet nie przywiązywał zbyt dużej wagi, opracował natomiast koncepcję wielozadaniowego samolotu pola walki (*l'aereo da battaglia*), przydatnego przede wszystkim w bombardowaniu, ale zdolnego także do → w a l k i p o w i e t r z n e j [t. 4]. Znalazła ona oddźwięk w programach lotniczych, szczególnie w okresie poprzedzającym wybuch II wojny światowej. Przykładami są niemiecki program budowy samolotu niszczycielskiego bombowo-pościgowego („Kampferstörer”, którego realizacją był Messerschmitt Bf110), polski program wielozadaniowego samolotu pościgowego (PZL.38 Wilk) czy francuski program 3-miejscowego ciężkiego samolotu myśliwskiego (Potez 630, Breguet Bre 693). Najważniejszą cechą statków powietrznych miał być promień działania, na rzecz którego należało poświęcić inne cechy (jak np. prędkość lotu), ponieważ to on w największej mierze warunkował zdolności do dostarczenia ładunku bombowego do serca nieprzyjacielskiego państwa i porażenia jego centrów siły.

Poglądy Douheta zostały skonfrontowane z rzeczywistością podczas II wojny światowej. Sprawdziły się tylko częściowo. Walka o panowanie w powietrzu, zgodnie z wytycznymi postulującymi zniszczenie lotnictwa nieprzyjaciela na lotniskach w pierwszej fazie wojny, została zrealizowana przez Niemcy z dużym powodzeniem w czasie kampanii francuskiej w 1940 r. oraz w pierwszej fazie walk na froncie wschodnim w 1941 r. Mimo to jednak nie sprawdziła się jako uniwersalny sposób osiągnięcia panowania w powietrzu (nie udało się to np. w czasie bitwy o Anglię w 1940 r.). Panowanie w powietrzu okazało się co prawda decydujące dla możliwości prowadzenia dużych operacji zaczepnych, zwłaszcza na froncie zachodnim (jak lądowanie

w Normandii w 1944 r. czy też konieczność odwołania niemieckiego desantu na Wielką Brytanię wskutek niepowodzenia w uzyskaniu panowania w powietrzu nad Wyspami Brytyjskimi). Lotnictwo nie okazało się jednak zdolne do samodzielnego rozstrzygnięcia kampanii, czego przykładem jest chociażby udana ewakuacja Brytyjskiego Korpusu Ekspedycyjnego oraz części wojsk francuskich i belgijskich spod Dunkierki, czemu nie zapobiegło wyznaczone do tego celu niemieckie lotnictwo. Nie sprawdziła się teza, jakoby bombowce miały być zdolne do samodzielnej obrony przed samolotami myśliwskimi (przykładem są znaczne straty, jakie ponosiły brytyjskie i amerykańskie wyprawy bombowe nad Niemcy do czasu wprowadzenia samolotów myśliwskich zdolnych eskortować je na całej trasie lotu). Przede wszystkim jednak bombardowania strategiczne nie przyniosły efektów postulowanych przez Douheta. Lotnictwo nie okazało się siłą zdolną do rozstrzygnięcia o losach wojen. Taki efekt udało się uzyskać dopiero w wyniku użycia broni atomowej, ale było to pochodną niszczycielskiej siły nowej broni, a nie wykorzystania lotnictwa, które tylko ją przenosiło. Strategiczna ofensywa lotnicza, którą podjęli alianci przeciwko Niemcom i Japonii, mimo swojego ogromnego znaczenia miała być tylko czynnikiem umożliwiającym przeprowadzenie desantu morskiego i kampanii lądowej zmierzającej do ostatecznego pokonania przeciwnika. Panowanie w powietrzu nie stało się więc czynnikiem samodzielnie rozstrzygającym o losach wojny, ale ważnym wkładem w osiągnięcie tego celu, niemożliwego jednak do realizacji bez współdziałania wojsk lądowych i marynarki wojennej.

Głównym teoretykiem panowania w powietrzu w okresie międzywojennym w Stanach Zjednoczonych był gen. W. „Billy” Mitchell. Swoje poglądy wyłożył m.in. w wydanej w 1925 r. książce *Winged Defense (Skrzydłata obrona)*. W wielu kwestiach zgadzał się z Douhetem, szczególnie w zakresie znaczenia panowania w powietrzu. Twierdził, że lotnictwo „przyniesie zwycięstwo temu, kto wywalczył i wykorzystał panowanie w powietrzu”. Podkreślał rolę bombardowań strategicznych, które miały zdecydować o sukcesie w wojnie dzięki zdolności przenoszenia jej do „serca wrogiego państwa”. Postulował nie tylko niszczenie elementów potęgi militarnej przeciwnika oraz paraliżowanie ośrodków gospodarczych, ale także – jeśli to nie przyniesie rezultatu – skierowanie uderzeń na źródła „siły moralnej” narodu przez atakowanie miast.

Koncepcja Mitchella nie była jednak tak jednostronna jak poglądy Douheta. Przede wszystkim przywiązywała wagę do współdziałania wszystkich rodzajów lotnictwa, podkreślając rolę, jaką ma do odegrania lotnictwo myśliwskie. Mitchell nie zakładał też, że panowanie w powietrzu może być uzyskane w drodze niespodziewanego ataku na lotniska nieprzyjaciela, raczej miało się ono „wykuwać” w trakcie bitew powietrznych.

Po II wojnie światowej do zagadnienia panowania w powietrzu przywiązywano ogromną wagę, przede wszystkim w państwach zachodnich. W USA wyrazem tego było utworzenie w 1947 r. Sił Powietrznych (United States Air Force – USAF) jako niezależnego rodzaju sił zbrojnych. Panowanie w powietrzu postrzegano ówczynie

przede wszystkim jako warunek przeprowadzenia skutecznego uderzenia nuklearnego. W kolejnych latach, wraz z rozwojem międzykontynentalnych pocisków balistycznych oraz dominacją doktryny nuklearnego pola walki, znaczenie tego zagadnienia nieco zmalało, ale już od lat 60. i 70. ubiegłego stulecia, wraz z doktrynami zakładającymi prowadzenie wojny konwencjonalnej, ponownie znalazło się w centrum uwagi. W latach 60. w USA powstały terminy alternatywne do panowania w powietrzu. Zalicza się do nich kontrolę powietrzną (*control of the air*), swobodę w powietrzu (*air freedom*), górowanie w powietrzu (*command of the air*), władzę w powietrzu (*mastery of the air*). Idee te podkreślały rolę osiągnięcia niekwestionowanego panowania w powietrzu, a co więcej – dokonania tego praktycznie wyłącznie za pomocą lotnictwa. Stanowiły one niewątpliwe echo poglądów Douheta.

W latach 70. XX w. w USA i w → N A T O oprócz terminu „panowanie w powietrzu” wdrożono pojęcie przewagi w powietrzu, oznaczającej niższy stopień kontroli nad sytuacją w przestrzeni powietrznej. Zgodnie z tymi założeniami:

- Przewaga w powietrzu (*air superiority*) to taki stan dominacji sił powietrznych jednej strony nad siłami powietrznymi drugiej strony, który umożliwia siłom lądowym i morskim danej strony prowadzenie działań w danym miejscu i czasie w warunkach braku istotnego przeciwdziałania ze strony sił powietrznych drugiej strony. Przewaga w powietrzu może mieć charakter lokalny (taktyczny – w rejonie oraz ramach czasowych ograniczonych do wykonania określonego zadania) oraz ogólny (operacyjny – cały rejon prowadzenia działań lądowych, morskich i powietrznych przez stosunkowo długi czas).
- Panowanie w powietrzu (*air supremacy*) to taki stan dominacji w powietrzu, gdy siły zbrojne przeciwnika, w tym siły powietrzne, nie są zdolne do skutecznego przeciwdziałania. Przesłankami panowania w powietrzu są posiadanie inicjatywy i swobody w wykorzystaniu przestrzeni powietrznej, bez znaczącego oddziaływania lotnictwa i obrony powietrznej przeciwnika, a także możliwość wykonywania zadań przez siły lądowe i morskie bez skutecznego przeciwdziałania ze strony sił powietrznych przeciwnika.

W latach 90. XX w. poglądy na temat panowania w powietrzu stopniowo ewoluowały. Warto przytoczyć tu dwie komplementarne koncepcje. Pierwszą z nich jest włączenie w poczet określeń opisujących stan sytuacji w powietrzu pojęcia dogodnej sytuacji w powietrzu (*favourable air situation*). Określenie to pojawiło się w NATO-wskich Sojuszniczych Doktrynach Połączonych (Allied Joint Doctrine), obowiązujących od końca lat 90. Jest definiowane jako sytuacja, w której wysiłek włożony przez nieprzyjacielskie siły powietrzne jest niewystarczający, aby zapobiec sukcesowi własnych sił na lądzie, morzu i w powietrzu. Dogodna sytuacja w powietrzu jest niższym stanem dominacji w powietrzu od przewagi w powietrzu oraz od panowania w powietrzu, ale powinna być traktowana przede wszystkim jako pozycja wyjściowa w kierunku uzyskania wyższych stopni.

Drugą tendencją jest próba rozciągnięcia terminologii dotyczącej sytuacji w powietrzu na przestrzeń kosmiczną. W Podstawowej Doktrynie Sił Powietrznych USA (Air Force Basic Doctrine) z 1998 r. pojawiają się pojęcia przewagi w powietrzu i kosmosie (*air and space superiority*) oraz panowania w powietrzu i kosmosie (*air and space supremacy*). Podkreślają one współzależność między sytuacją w przestrzeni powietrznej i w przestrzeni kosmicznej, stanowiąc odbicie zaproponowanego jeszcze w 1958 r. przez gen. T.D. White'a terminu *aerospace*, który podkreślał, że przestrzeń kosmiczna i przestrzeń powietrzna są nierozdzielne, a kosmos jest naturalnym środowiskiem działania USAF.

Doktryna Sił Powietrznych USA z 2008 r. i jej nowelizacja z 2011 r. (Air Force Doctrine Document 3-01) wskazuje na następujące stopnie sytuacji w powietrzu:

- panowanie w powietrzu (*air supremacy*),
- przewaga w powietrzu (*air superiority*),
- równowaga w powietrzu (*air parity*),
- niezdolność do realizacji zadań w powietrzu (*air denial*),
- niezdolność do działania w powietrzu (*air incapability*).

Panowanie w powietrzu i przewaga w powietrzu są definiowane analogicznie, jak to wcześniej wskazano. Panowaniu w powietrzu jednej strony odpowiada niezdolność do działania przez siły powietrzne drugiej strony. Przewadze w powietrzu jednej strony odpowiada niezdolność do realizacji zadań w powietrzu drugiej strony. Równowaga w powietrzu zakłada panowanie walczących stron, które ogranicza się tylko do obszaru powietrznego nad pozycjami własnych wojsk. Równowaga w powietrzu zastąpiła wcześniejszą dogodną sytuację w powietrzu, ale jej zakres znaczeniowy jest nieco inny. W tym przypadku siły powietrzne, a także morskie i lądowe obu przeciwników są narażone na przeciwdziałanie ze strony sił powietrznych przeciwnika, a intensywność operacji powietrznej obu stron jest porównywalna. W przypadku równowagi w powietrzu sytuacja może się stosunkowo dynamicznie zmieniać, ponieważ każda ze stron będzie dążyła do uzyskania lokalnej przewagi w szczególnie ważnych kierunkach działań.

Tymczasem w Związku Radzieckim od lat 50. i 60. XX w., kiedy do użytku weszły międzykontynentalne rakiety balistyczne wyposażone w głowice nuklearne, przekonanie o konieczności osiągnięcia panowania w powietrzu osłabło. Warto podkreślić, że Związek Radziecki do końca działań wojennych II wojny światowej nie osiągnął tego stopnia panowania w powietrzu nad III Rzeszą, jaki stał się udziałem aliantów zachodnich. W okresie rządów Chruszczowa, gdy fascynowano się uzbrojeniem raketowym, panowanie w powietrzu uważano wręcz za przeżytek z czasów lotnictwa pilotowanego, tracący swoją aktualność w erze raketowych środków napadu powietrznego oraz w warunkach nuklearnego pola walki. Co więcej: zwracano uwagę na zagraniczne, a dokładniej – zachodnie źródła tego terminu, co miało budzić nieufność względem niego. Sytuacja uległa zmianie po wojnie sześciodniowej w 1967 r., kiedy lotnictwo

izraelskie w gwałtownym ataku praktycznie zniszczyło lotnictwo państw arabskich. Co warto uwagi, operacja „Moked” („Skupienie”), polegająca na niespodziewanym uderzeniu powietrznym na bazy lotnicze przeciwnika, stanowiła praktyczną realizację klasycznych założeń Douheta. Izraelczykom udało się uzyskać panowanie w powietrzu, które w dużej mierze zdecydowało o powodzeniu ofensywy lądowej. Wnioski z wojny sześciodniowej doprowadziły do weryfikacji poglądów na panowanie w powietrzu głoszonych w Związku Radzieckim i państwach Układu Warszawskiego.

Na przełomie lat 60. i 70. XX w. zaczęto stosować pojęcie panowania w powietrzu (ros. *gospodstwo w wozduchie*). Określa ono taką sytuację w przestrzeni powietrznej stron, w której własne lotnictwo dysponuje inicjatywą i jest w stanie narzucić swoją wolę przeciwnikowi. Dzięki temu → w o j s k a l ą d o w e [t. 4], marynarka wojenna i siły powietrzne mają możliwość wykonywania swoich zadań, nie napotykając na silne przeciwdziałanie ze strony lotnictwa i obrony przeciwlotniczej przeciwnika. Podkreślano, że panowanie w powietrzu jest wynikiem działań wszystkich rodzajów sił zbrojnych, w tym lotnictwa i wojsk obrony powietrznej. Co więcej – zwracano uwagę, że panowanie w powietrzu nie jest celem samym w sobie, ale środkiem do celu, jakim jest umożliwienie efektywnego realizowania zadań operacyjnych i strategicznych przez wszystkie rodzaje sił zbrojnych.

W doktrynie radzieckiej stosowano też pojęcie przewagi w powietrzu (ros. *priewoschodstwo w wozduchie*). Jest to warunek uzyskania panowania w powietrzu, opisywany jako posiadanie przewagi liczebnej (większa liczba samolotów) i jakościowej (lepsze parametry samolotów i lepiej wyszkolony personel) przez jedną ze stron. Jest to dosyć jednowymiarowe rozumienie tego pojęcia, nieuwzględniające wielu kluczowych parametrów decydujących o rozwoju sytuacji w powietrzu.

Od czasów pozimnowojennych w Rosji dominuje pogląd, że panowanie w powietrzu możliwe jest do osiągnięcia tylko w konfrontacji ze znacznie słabszym przeciwnikiem. W związku z tym istotniejsza jest przewaga w powietrzu, która jest rozumiana w sposób podobny do zachodniego, z tym że jest ona stopniowana. Wyróżnia się:

- nieznaczną przewagę w powietrzu,
- istotną przewagę w powietrzu,
- przyniatającą przewagę w powietrzu, praktycznie tożsamą z osiągnięciem panowania w powietrzu.

W Rosji wprowadzono także pojęcie panowania w przestrzeni powietrzno-kosmicznej. Jest to stan, w którym środki powietrzno-kosmiczne jednej strony wykazują zdecydowaną przewagę i mogą skutecznie realizować swoje zadania przy dopuszczalnym poziomie strat, podczas gdy środki powietrzno-kosmiczne drugiej strony nie mogą skutecznie realizować swoich zadań z uwagi na ich wcześniejsze zniszczenie lub obezwładnienie na ziemi albo z uwagi na ponoszenie niedopuszczalnie wysokich strat w przestrzeni powietrzno-kosmicznej. Takie ujęcie działań w przestrzeni powietrzno-kosmicznej znajduje odzwierciedlenie w strukturze Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej,

w których za powietrzny i kosmiczny wymiar operacji wojskowych odpowiada jeden rodzaj sił zbrojnych – Siły Powietrzno-Kosmiczne.

W okresie pozimnowojennym punkt ciężkości rozważań dotyczących panowania w powietrzu przesunął się z dylematu, jak je osiągnąć, na problem ich efektywnego wykorzystania. W wielu konfliktach, szczególnie z udziałem Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników (np. w czasie interwencji w Afganistanie w 2001 r. oraz wojny w Zatoce Perskiej w 2003 r., a w mniejszym stopniu w 1991 r.), sojusznicy nie stanęli przed koniecznością wywalczenia panowania w powietrzu, ponieważ było ono niejako z definicji – z uwagi na olbrzymią dysproporcję sił i środków – zapewnione. W żadnym przypadku panowanie w powietrzu nie stworzyło jednak takich warunków (nie było też takich zamierzeń), aby lotnictwo mogło rozstrzygnąć samodzielnie o losach kampanii. Jedynym wyjątkiem była wojna w Jugosławii w 1999 r. Można to przyjąć za odosobniony przypadek douhetowskiej wojny, wygranej wskutek samodzielnych działań lotnictwa, przez intensywną kampanię bombardowania obiektów na terytorium przeciwnika (bez użycia → b r o n i n u k l e a r n e j [t. 1]). Należy jednak pamiętać, że jest to przypadek bardzo specyficzny i trudno wyciągać z niego bardziej uogólniające wnioski. Przede wszystkim była to wojna prowadząca nie do całkowitego pokonania przeciwnika, ale do wymuszenia pewnych ustępstw, które ponadto zostały zredukowane w trakcie trwania kampanii powietrznej.

Rafał Kopeć

R. Bartnik, W. Michalak, J. Marszałkiewicz, *Współzależność teorii i praktyki użycia lotnictwa*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2010; J. Buckley, *Air Power in the Age of Total War*, University College London Press–Taylor & Francis Group, London 1999; T. Compa, J. Marszałkiewicz, W. Michalak, *Lotnictwo w walce zbrojnej. W cieniu teorii Douheta*, Wyższa Szkoła Oficerska Sił Powietrznych, Dęblin 2014; G. Douhet, *Panowanie w powietrzu*, Ministerstwo Obrony Narodowej, Warszawa 1965; M. Fiszer, *Lotnictwo w osiągnięciu celów strategicznych w operacji militarnej*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2008; J. Gotowała, *Lotnictwo we współczesnych konfliktach zbrojnych*, Bellona, Warszawa 2004; J. Marszałkiewicz, *Rozwój doktryn powietrznych w okresie zimnej wojny*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego” 2011/2012; W. Michalak, *Dominacja w powietrzu i z powietrza*, „Zeszyty Naukowe AON” 2013, nr 3 (92); tenże, *Ewolucja teorii użycia lotnictwa wojskowego w okresie międzywojennym*, „Zeszyty Naukowe WSOSP” 2015, nr 2; tenże, *Lotnictwo wojskowe w teorii i sztuce wojennej*, „Zeszyty Naukowe WSOSP” 2015, nr 3; R. Szpyra, *Doktryna powietrzna USA*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2003; T. Zieliński, *Kamienie milowe w historii lotnictwa wojskowego*, „Zeszyty Naukowe WSOSP” 2015, nr 4 (27).

PAŃSTWA ZBÓJECKIE (ang. *rogue states*) – państwa, które w sposób planowy naruszają prawo międzynarodowe, wspierają międzynarodowy → t e r r o r y z m [t. 4], łamią → p r a w a c z ł o w i e k a [t. 3], przeprowadzają operacje prania brudnych pieniędzy czy uczestniczą w produkcji i przemyśle narkotyków oraz proliferacji → b r o n i m a s o w e g o r a ż e n i a [t. 1]. USA na liście państw zbójckich umieściły m.in. Koreę Północną, Syrię, Jemen, Kubę i Iran.

Po → z i m n e j w o j n i e [t. 4] amerykańscy decydenci polityczni używali terminów *zbójckie* czy *wyjęte spod prawa* jako synonimów. Anthony Lake za państwa *wyjęte spod prawa* uznał te, które nie tylko wybierają pozostanie poza rodziną demokratycznych narodów, lecz także atakują jej podstawowe wartości. Do tej grupy zaliczył 5 → r e ż i m ó w [t. 3]: Kuby, Korei Północnej, Iranu, Iraku za rządów Saddama Husajna i Libii za Muammara Kaddafiego. Twierdził, że ich zachowanie było często agresywne i wyzywające, że więzi między nimi rosły, że te państwa były rządzone przez reżimy tłumiące prawa człowieka i promujące radykalne ideologie, że wykazały chroniczną niezdolność do konstruktywnej współpracy ze światem zewnętrznym i wreszcie – że ich mentalność obłąknicza skłoniła ich do podjęcia próby opracowania broni masowego rażenia i systemów przenoszenia pocisków. Według Lake’a USA, jako jedyne supermocarstwo, ponoszą szczególną odpowiedzialność za neutralizację, powstrzymanie i – poprzez presję – być może ostatecznie za przekształcenie tych państw w dobrych obywateli świata. Federalna Republika Jugosławii, Sudan i Islamski Emirat Afganistanu również zostały potraktowane jako państwa *zbójckie*. Departament Stanu USA czasami określał Jugosławię tym mianem, ponieważ Slobodan Milošević, jej przywódca, został oskarżony o naruszenie praw obywateli swojego kraju, w tym – o próbę ludobójstwa w Chorwacji i o zorganizowanie masakry w Srebrenicy we wschodniej Bośni. Natomiast Syria i Pakistan uniknęły dodania do listy, ponieważ Stany Zjednoczone miały nadzieję, że Damaszek może odegrać konstruktywną rolę w arabsko-izraelskim procesie pokojowym, a z Islamabadem Waszyngton od dawna utrzymywał bliskie stosunki.

Termin *państwa zbójckie* zakorzenił się w amerykańskim słowniku politycznym w latach 90. XX w. na oznaczenie państwowych (politycznych) reżimów postrzeganych jako antyludzkie, dyktatorskie i zagrażające pokojowi. Szczegółową treść tej definicji ujawniono w → s t r a t e g i i b e z p i e c z e ń s t w a n a r o d o w e g o [t. 4] USA we wrześniu 2002 r. Według tego dokumentu państwa *zbójckie* charakteryzują się tym, że rządzące reżimy tych krajów:

- okrutnie traktują własne społeczeństwo;
- trwonią zasoby narodowe dla osobistej korzyści rządzących;
- okazują brak szacunku dla prawa międzynarodowego – grożą sąsiadom, z zimną krwią łamią podpisane umowy międzynarodowe;
- próbują uzyskać dostęp do broni masowego rażenia i innej zaawansowanej technologii wojskowej, aby wykorzystać go do szantażowania innych państw lub do rzeczywistej → a g r e s j i [t. 1];
- udzielają pomocy grupom terrorystycznym na skalę światową;
- odrzucają podstawowe wartości ludzkie.

Podczas prezydentury Ronalda Reagana w kontekstach retorycznych używano okazjonalnie terminu, ale to za prezydentury Billa Clintona (1993–2001) to pojęcie było precyzyjniej zdefiniowane i opatrzone pierwszą listą krajów – znalazły się na

niej Korea Północna, Irak, Iran i Libia. Jednak dopiero administracja George'a W. Busha podkreślała z całą stanowczością zagrożenie ze strony tych państw, uzasadniające wszystkie działania Stanów Zjednoczonych ukierunkowane na jego zmniejszenie.

W 2 poł. lat 90. dokumentacja wygenerowana przez rząd Stanów Zjednoczonych dodała do tej listy państw zbójckich Jugosławię, Afganistan i Sudan. Po upadku Slobodana Miloševicia (5 października 2000 r.) Jugosławia nie figurowała już na liście. To samo zrobiono z Afganistanem i Irakiem po rozpoczęciu → i n w a z j i [t. 2] – odpowiednio – na Afganistan (2001) i Irak (2003). Pod koniec lat 90. XX w. za państwa zbójckie uznawano Afganistan, Irak, Iran, Koreę Północną, Kubę, Libię, Birmę, Syrię, Sudan, a od 2014 r. – Rosję.

Państwa zbójckie różnią się od innych państw, takich jak Birma czy Zimbabwe, tym, że te ostatnie, chociaż rzekomo dopuszczają się łamania praw człowieka wobec swojej ludności, nie stanowią zagrożenia poza ich granicami. Nie należy ich też mylić z → p a ń s t w a m i u p a d ł y m i (jak Somalia), które nie mogą nawet sprawować władzy na własnym terytorium, choć w tym przypadku stanowią poważne zagrożenie dla pokoju.

W 2002 r. koncepcję państw zbójckich zastąpiła koncepcja osi zła, w której znalazły się Irak, Iran i Korea Północna. Prezydent USA George W. Bush po raz pierwszy mówił o tej osi zła podczas swojego orędzia o stanie państwa w styczniu tamtego roku. John R. Bolton w swoim przemówieniu pt. „Beyond the Axis of Evil” z 6 maja 2002 r. do grupy tych państw dodał również Libię, Syrię oraz Kubę.

Krytycy przyjęli te terminy jako z natury niejasne, subiektywne i trudne do przełożenia na spójną politykę. Przykładowo: podczas gdy OBWE i sekretarz generalny ONZ Kofi Atta Annan w latach 1997–2006 opowiadali się za międzynarodowymi normami, które reżimy nieprzestrzegające praw człowieka narażałyby na potępienie, a nawet na interwencję zbrojną, inni argumentowali, że takie normy okazują się rażąco sprzeczne z pojęciem suwerenności państwa.

Ponieważ rząd Stanów Zjednoczonych pozostaje najbardziej aktywnym zwolennikiem określenia *państwo zbójckie*, jego użycie nie jest postrzegane jako neutralne i podlega ostrej krytyce przez tych, którzy nie zgadzają się z amerykańską polityką zagraniczną. Zarówno koncepcję państw zbójckich, jak i koncepcję osi zła krytykowali niektórzy badacze, twierdzący, że są to raczej kraje wrogie wyłącznie temu państwu, a nie – całemu światu. Zwracali również uwagę na podwójne standardy stosowane do oceny niektórych państw, np. Pakistanu i Izraela, łamiących porozumienia o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, ale niezakwalifikowanych do państw zbójckich, gdyż są ważnymi sojusznikami Stanów Zjednoczonych. Jacques Derrida, francuski filozof i Noam Chomsky, amerykański językoznawca, skrytykowali obie koncepcje – uznali je za propagandowe określenia usprawiedliwiające imperialistyczną politykę Stanów Zjednoczonych. Inni, tacy jak autor William Blum, argumentowali, że ten termin ma

również zastosowanie do USA i Izraela poprzez swoją politykę zagraniczną. Niektórzy krytycy uważają, że każde państwo, które jest generalnie wrogiem Stanom Zjednoczonym, lub nawet takie, które sprzeciwia się Stanom Zjednoczonym, a niekoniecznie stwarza szersze zagrożenie, jest uważane za państwo zbójckie.

Stany Zjednoczone zastosowały kilka narzędzi, aby izolować i karać państwa zbójckie. Ostre jednostronne sankcje gospodarcze, często na polecenie Kongresu, zostały nałożone lub zastrzone wobec Iranu, Libii, Kuby, Sudanu i Afganistanu.

Geneza tego terminu i orientacja polityczna sięgają wyłącznie USA i nie stanowią kryterium uznawanego na arenie międzynarodowej. Chociaż organizacje takie jak ONZ czy UE nałożyły → s a n k c j e [t. 4] na te państwa, nie doprowadziło to do takiej samej klasyfikacji. Ten termin jest używany w mediach wielu krajów – został oficjalnie użyty przez Wielką Brytanię, Turcję, Ukrainę i kilka innych państw zachodnich. Natomiast skrytykowały go Francja, Rosja i Chiny.

Fakt, że lista państw zbójckich nie jest wiążąca na poziomie międzynarodowym, wynika również z powodów włączenia i usunięcia poszczególnych państw z takiej listy. Przykładowo: Kuba była wymieniana jako państwo zbójckie od 1982 do 2015 r. i została usunięta z listy tylko dlatego, że USA ponownie otworzyły swoją ambasadę na Kubie i wznowiły stosunki dyplomatyczne z rządem kubańskim. Inne narody nie miały z tym nic wspólnego. Również w przypadku Libii, która została usunięta z listy państwowych sponsorów → t e r r o r y z m u [t. 4] w 2006 r., po tym jak Muammar al-Kaddafi publicznie wyrzekł się terroryzmu i normalizowała stosunki libijsko-amerykańskie. Stosunki z Libią stały się również bardziej przyjazne po ośmiomiesięcznej libijskiej → w o j n i e d o m o w e j [t. 4] w 2011 r., w wyniku której Przejściowa Rada Narodowa odsunęła od władzy wieloletniego przywódcę Libii Muammara Kaddafiego. Korea Północna nie była uważana za państwo zbójckie w latach 2008–2017, ponieważ Stany Zjednoczone założyły, że Korea Północna zakończyła swój program nuklearny. Po uchwaleniu przez rząd Sudanu w 2011 r. referendum niepodległościowego w Sudanie Południowym, Stany Zjednoczone ogłosiły, że usuną Sudan z listy, jeśli zostaną spełnione dalsze wymagania. Od tego czasu Sudan nadal znajduje się na liście państwowych sponsorów terroryzmu. Jemen Południowy został usunięty z listy po zjednoczeniu z Jemenem Północnym w Jemen.

Natomiast administracja Donalda Trumpa określiła Wenezuelę jako państwo zbójckie z powodu rażących naruszeń praw człowieka, zapaści gospodarczej i szalejącej nadmiernej liczby zgonów, antyamerykańskich postaw i zgłaszanego zaangażowania w międzynarodowy handel narkotykami. Podczas Zgromadzenia Ogólnego ONZ w 2017 r. ambasador ONZ Nikki Haley nazwała Wenezuelę globalnym zagrożeniem i „niebezpiecznym państwem narkotykowym”. Niektórym przedstawicielom wenezuelskiego rządu, jak wiceprezydent Tareck el Aissami i minister obrony Vladimir Padrino López, na stałe zakazano wjazdu na terytorium USA – ze względu na ich zaangażowanie w łamanie praw człowieka i udział w kartelach narkotykowych.

W tym samym roku amerykański rząd zakazał wszystkim wysokim rangą urzędnikom rządowym Wenezueli wjazdu na terytorium USA.

Z kolei 19 czerwca 2020 r. sekretarz stanu USA Mike Pompeo na kopenhaskiej internetowej konferencji na temat demokracji podkreślił, że „Sekretarz generalny Xi Jinping zapalił zielone światło dla brutalnej kampanii represji wobec chińskich muzułmanów, pogwałcenia praw człowieka na skalę, jakiej nie widzieliśmy od II wojny światowej i eskalacji napięć w konfrontacji na granicy chińsko-indyjskiej”. Pompeo powiedział, że Chiny są odpowiedzialne za „wpychanie dezinformacji i złośliwych kampanii cybernetycznych, aby wbić klin między USA a Europę”. Komunistyczna Partia Chin chce cofnąć postęp, jaki poczynił wolny świat i przyjąć nowy zestaw zasad i norm narzucanych przez Pekin.

Warto zauważyć, że trwa debata na temat terminu *państwo zbójckie* – czy odnosi się on do obiektywnej kategorii narodów, czy raczej jest subiektywną etykietą przypisywaną państwom z uwagi na postrzeganie i interesy polityczne innych. Niezależnie od obiektywnej albo subiektywnej determinacji, koncepcja państwa zbójckiego weszła do głównego nurtu amerykańskiego dyskursu politycznego i tym samym reprezentuje rzeczywistość polityczną, wpływającą na zachowanie państwa.

Olga Wasiuta

W. Blum, *Rogue State. A Guide to the World's Only Superpower*, Zed Books Ltd., London 2014; N. Chomsky, *Rogue States. The Rule of Force in World Affairs*, South End Press, Cambridge, MA 2000; J. Derrida, *Rogues. Two Essays on Reason*, Stanford University Press, Stanford 2005; T.H. Henriksen, *The Rise and Decline of Rogue States*, „Journal of International Affairs” 2001, vol. 54, iss. 2; P.D. Hoyt, „Rogue States” and *International Relations Theory*, „Journal of Conflict Studies” 2000, vol. 20, no. 2, <https://journals.lib.unb.ca/index.php/jcs/article/view/4312/4926> (dostęp 12.11.2021); S. Kotb, G.-H. Jeong, *The US Congress and Rogue States*, „Foreign Policy Analysis” 2021, vol. 17, iss. 3; J.H. Lebovic, *Detering International Terrorism and Rogue States*, Routledge, London 2006; R.S. Litwak, *Rogue States and U.S. Foreign Policy: Containment after the Cold War*, Woodrow Wilson Center Press with Johns Hopkins University Press, Washington 2000; R. Rotberg, *The Threat from Rogue States*, „The Boston Globe”, 6.11.2004, <https://www.belfercenter.org/publication/threat-rogue-states> (dostęp 12.11.2021); *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, J. Kaczmarek, W. Łepkowski, B. Zdrodowski (red.), Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2008; *The National Security Strategy of the United States of America*, 2002, <https://2009-2017.state.gov/documents/organization/63562.pdf> (dostęp 12.11.2021); B. William, *Rogue State: a Guide to the World's Only Superpower*, Zed Books Ltd., London 2017.

PAŃSTWO ISLAMSKIE (ISIS, Islamic State, IS) – potężna organizacja terrorystyczna, która odrzuciła stary model Al-Kaidy, polegający na sponsorowaniu przez bogatych donatorów z Zatoki Perskiej i zaczęła się samofinansować; to ugrupowanie, które obficie korzysta z doświadczeń wcześniejszych pokoleń sunnickiego → *f u n d a m e n t a l i z m u r e l i g i j n e g o* [t. 2]. Państwo Islamskie było quasi-państwową organizacją, która jeszcze do niedawna kontrolowała duże obszary kilku krajów liczących miliony ludzi, miała sprawną armię, prowadziła działalność na dużą skalę

i skutecznie walczyła przeciwko regularnym siłom zbrojnym. Na terenach kontrolowanych przez bojowników ISIS zostały ustanowione autorytarne władze, opierające się na represji i → p r z e m o c y, kwitnął handel niewolnikami, mnożyły się porwania, a mieszkańcy żyli zgodnie z prawem szariatu. W ciągu kilku lat ISIS zmieniło się z marginalnej organizacji ekstremistycznej w państwo terrorystyczne ze wszystkimi narzędziami niezbędnymi do zarządzania nim – zostało przekształcone z czysto woj-skowej organizacji w system zdolny zabezpieczyć potrzeby swoich obywateli w zakresie zaopatrzenia w gaz, energię elektryczną i żywienie.

Do chwili obecnej w Europie nie ustalono jednolitego określenia Państwa Islamskiego. Istnieje wiele nazw i skrótów, takich jak: Państwo Islamskie (pol. skrót – PI), *Islamic State* (ang. skrót – IS), Islamskie Państwo w Iraku i Lewancie (pol. skrót – IPIL), *Islamic State of Iraq and Levant* (ang. skrót – ISIL), Islamskie Państwo w Iraku i Syrii (pol. skrót – IPIS, najmniej popularny w mediach), *Islamic State of Iraq and Syria* (ang. skrót – ISIS, najbardziej popularny w mediach). Istnieje jeszcze jedno określenie, które pochodzi z języka arabskiego i ze względu na pejoratywne znaczenie jest używane w debacie publicznej w krajach demokratyczno-liberalnych od 2015 r. Chodzi o arabskie słowo *Daesh*, które wielu Syryjczyków uznaje za określenie ujemne i obraźliwe, oznacza bowiem kogoś nieudolnego, ale przy tym niezwykle szkodliwego; niektórzy wskazywali przy tym, że słowo to oznacza też „ciemnogród”. Za używanie terminu „Daesh” na terenach kontrolowanych przez islamistycznych terrorystów karze się śmiercią.

Państwo Islamskie to nie tylko organizacja terrorystyczna, ale również było państwo terrorystyczne z funkcjonującymi niemal wszystkimi elementami. W ciągu kilku lat od rozpoczęcia → w o j n y d o m o w e j [t. 4] w Syrii ISIS przekształciło się z ekstremistycznego marginesu i marginalnej frakcji uczestniczącej w wojnie domowej w najsilniejszą, najstraszniejszą, najlepiej finansowaną i najlepiej uzbrojoną grupą terrorystyczną. Państwo Islamskie charakteryzowało się jednocześnie szokującym okrucieństwem, miliardowymi zarobkami i → p r o p a g a n d ą na niespotykaną skalę (w tym kontekście może rywalizować tylko z Rosją). Organizacja stosuje taką taktykę, jak brutalne zajmowanie terytoriów i ustanawianie tam swojej władzy, czystki etniczne, eksterminację ze względu na religię, orientację seksualną itp. Przez okrucieństwo i akty terrorystyczne ISIS nadal próbuje destabilizować przede wszystkim muzułmańskie społeczeństwa w różnych krajach, atakując meczety w celu rozpętania konfliktu między sunnitami a szyitami. W ten sposób ISIS powoli rozszerza swój wpływ, wciągając w konflikt coraz więcej państw, mając na celu jego rozciągnięcie między chrześcijaństwem a religiami islamu i stworzenie fundamentalnego podziału między dwoma kulturami. Bojownicy wykorzystują również masowe migracje, aby jako uchodźcy przeniknąć do zachodniego społeczeństwa i umieścić w nim wyszkolonych i doświadczonych terrorystów. Oprócz tego odbywa się radykalizacja obywateli europejskich, którzy przyjęli tę fundamentalistyczną wersję islamu. Wiadomo, że

duża liczba takich osób udała się do Syrii, aby przyłączyć się do ISIS, ale znacznie większym problemem są ci, którzy pozostają niezauważeni w społeczeństwach europejskich, działając jako wywiadowcy lub rekrutując nowych bojowników. Celem dżihadystów jest wyrządzanie szkód i zabijanie jak największej liczby obywateli państw zachodnich oraz szerzenie wśród nich zamieszania i strachu.

Okoliczności pojawienia się Państwa Islamskiego w 2014 r. są nadal owiane tajemnicą. 29 czerwca 2014 r. terroryści z ISIS zadeklarowali wprowadzenie kalifatu, który miał zdominować świat. Stolicą tej zakazanej organizacji zostało syryjskie miasto Al-Rakka, a jej flagą (szahada) – napis na czarnym tle: „Nie ma Boga oprócz Allaha” w górnej części i pieczętka proroka Mahometa na dole. Funkcjonowanie kalifatu rozpoczęło wezwaniem do wszystkich „prawdziwych muzułmanów” świata o pomoc swoim braciom, ogłoszono plany budowy światowego kalifatu łączącego wszystkie obszary zamieszkane przez muzułmanów, proklamowano → w o j n ę [t. 4] z krzyżowcami, czyli z Zachodem.

Pomimo wysiłków społeczności międzynarodowej na rzecz zwalczania ISIS za pomocą środków wojskowych i finansowych, dzięki czemu ISIS straciło swoje pozycje terytorialne i finansowe, Państwo Islamskie nadal jest obecne w Iraku i Syrii, a także w Libii i Afganistanie. Ponadto włącza ono do swojej działalności nowe regiony, rozszerzając zakres swego oddziaływania na państwa Afryki Zachodniej i Północnej, Bliskiego Wschodu, Azji Południowej i Południowo-Wschodniej. Akcje terrorystyczne w ostatnich 4 latach wskazują, że ISIS może atakować obiekty cywilne znajdujące się daleko poza kontrolowanymi przez siebie terytoriami. Państwo Islamskie zbudowało w Syrii i Iraku struktury konspiracyjne.

Ich liczebność może sięgać 18 tys. bojowników. Mimo utraty terytorialnego „kalifatu” Państwo Islamskie w 2019 r. utrwaliło swoje zdolności powstańcze w Iraku i odrodziło się w Syrii (raport generalnego inspektora Departamentu Obrony USA G. Fine’a). Nierozwiązywalne wewnętrzne kurdyjskie spory i przeciągający się konflikt Kurdów z irackim rządem, dotyczący bogatych w surowce terytoriów, pozwoliły bojownikom ISIS na przegrupowanie i odzyskanie zdolności bojowych.

Państwo Islamskie żeruje także na istniejących napięciach – 11 maja 2019 r. grupa ogłosiła ustanowienie swojej prowincji w Indiach w regionie Dżammu i Kaszmiru, gdzie od lat toczy się zbrojny konflikt (o różnym nasileniu) między Indiami a muzułmańskim Pakistanem. Pozostaje ono znaną marką o dużej wartości propagandowej, co ułatwia grupie otwieranie kolejnych oddziałów, często w zaskakujących miejscach.

Państwo Islamskie zapoczątkowało nowy rodzaj terroru, który wcześniej nigdy nie był stosowany – wideoterror. Filmiki na YouTube pokazujące masowe egzekucje tworzą wizję kalifatu jako „siły zła”, ale jednocześnie przyciągają do niego najbardziej radykalnie nastawionych bojowników o „islamskie szczęście”, głównie z muzułmańskich społeczności Zachodu. Nieuznane Państwo Islamskie nie potrzebuje aprobaty istniejących państw. Wypowiedziało wojnę wszystkim, którzy nie są prawdziwymi

muzułmanami. Nie jest zainteresowane żadnymi układami, ponieważ jest zdania, że państwa narodowe, nawet te islamskie, są produktem innej cywilizacji, która jest zła z natury, i tym samym musi zostać unicestwiona.

Kluczowym polem walki z Państwem Islamskim pozostaje internet. Dopóki machina propagandowa organizacji sprawnie funkcjonuje, a materiały ISIS za pomocą platform Twitter, WhatsApp czy Telegram bez przeszkód docierają do młodzieży w Maroko czy Tunezji, będzie można co najwyżej redukować szkody i niwelować skutki kolejnych pożarów. Pokonanie Państwa Islamskiego na froncie propagandowym prawdopodobnie będzie najtrudniejszym i najkosztowniejszym wyzwaniem.

Policyjna agencja Unii Europejskiej w 2019 r. przeprowadziła skuteczną operację przeciw prowadzonej przez Państwo Islamskie agencji prasowej Amaq. Zlikwidowano ponad 26 tys. powiązanych z terrorystami kont w serwisach społecznościowych i komunikatorach internetowych. W tym przedsięwzięciu brały łącznie udział służby z 11 państw. Akcja polegała na zidentyfikowaniu i wyłączeniu kont w 7 różnych serwisach (m.in. YouTube, Twitter, Instagram czy Telegram), które służyły do szerzenia terrorystycznej propagandy, a także na zablokowaniu kont w 2 serwisach przeznaczonych do przesyłania filmów wideo czy innych plików, np. Dropbox czy Files.fm. Dzięki współpracy państw członkowskich UE, Kanady oraz USA udało się wyłączyć konta i serwisy, które szerzyły terrorystyczną propagandę w globalnej sieci. Walka z Państwem Islamskim w sieci internetowej jest równie istotna co fizyczne zwalczanie terrorystów. Niektórzy eksperci uważają, że ISIS jest zjawiskiem niemal bezprecedensowym, przynajmniej wśród organizacji dżihadystycznych. Państwo Islamskie przez kilka lat rozporządzało znacznymi zasobami i terytorium, których nie można porównywać z żadną inną ekstremistyczną organizacją. Działa ono podobnie jak grupa przestępcza, jak → m a f i a, ponieważ aprobeuje również nieetyczne źródła pieniędzy. Grupa jest zaangażowana we wszystko, co przynosi dochody. Zdolność ISIS do szybkiego i skutecznego zmobilizowania ogromnych zasobów finansowych w celach rekrutacji i ekspansji terytorialnej pokazuje, jak poważnym zagrożeniem dla międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa są organizacje terrorystyczne, wykorzystujące sposoby podobne do tych, które są używane przez transnarodowe zorganizowane grupy przestępcze, stale dostosowujące swoje strategie finansowania do zmieniającego się otoczenia. Głównym celem tej organizacji jest stworzenie sprawnie funkcjonującego państwa opartego na fundamentalistycznej teologii. Jest projektem stworzonym po to, by rządzić. Jego zadania nie ograniczają się wyłącznie do niekończących się walk.

Państwo Islamskie zostało zorganizowane w taki sam sposób jak większość innych hierarchicznych biurokracji. Na czele rządu stał samozwańczy kalif Ibrahim – Abu Bakr al-Baghdadi, który rozwinął strukturę państwa na zasadzie lojalności i posłuszeństwa, a tym samym ugruntował scentralizowaną naturę organizacji i kontrolę kalifa nad jej działalnością. Kalif miał bezpośrednią władzę nad tzw. radami (ministerstwami) – centralnymi filarami ISIS. Odpowiadały one za wszystko: od edukacji i służby

zdrowia przez religię po transport, a nawet ochronę środowiska. Choć ISIS operowało średniowiecznym pojęciem sprawiedliwości, stworzyło jednak całkiem nowoczesną biurokrację. Rząd ISIS był podzielony na 2 szczeble: **pierwszy szczebel** obejmował Radę Shury, Radę Wojskową oraz Radę Bezpieczeństwa i Wywiadu. Rada Shury składała się z al-Baghdadięgo i tzw. Gabinetu państwa islamskiego, z 9–11 członkami, którzy teoretycznie mogli zwolnić lidera organizacji gdyby nie wykonywał należycie swoich obowiązków. Rada Wojskowa prowadziła politykę militarną i planowała operacje wojskowe; składała się z szefa rady i 3 członków. Zajmowała się dowodzeniem wojskowym w różnych wilajetach (prowincjach) Państwa Islamskiego.

Na drugim szczeblu struktury ISIS znajdowało się kilka rad (ministerstw), z których najbardziej istotne znaczenie miała Rada Finansów, zwłaszcza w odniesieniu do finansowania maszyny wojennej i bieżących kosztów procesu budowania państwa, oraz gubernatorzy nadzorujący prowincje.

Głównym zadaniem ISIS na obszarach kontrolowanych było zapewnienie sobie lojalności ludności i potwierdzenie żywotności społecznej i ekonomicznej idei kalifatu opartego na szczególnie rygorystycznej interpretacji prawa islamskiego. Głównymi elementami wewnętrznej polityki Państwa Islamskiego były: przywrócenie normalnego życia na obszarach zniszczonych przez wojnę; realizacja programów wsparcia społecznego i regulacji stosunków społecznych, co gwarantowało lojalność i wsparcie; eliminacja „nielojalnych” elementów (przede wszystkim niesunnitów). Państwo Islamskie zapewniało obywatelom usługi publiczne, odbudowując szpitale i szkoły, mogąc za to liczyć na wsparcie ludności. W latach 2014–2017 władze ISIS właściwie całkowicie przejęły kontrolę nad usługami komunalnymi, w tym nad dostarczaniem elektryczności, wody i gazu, zarówno do konsumpcji indywidualnej, jak i do celów gospodarczych (np. działalności piekarni). Zaangażowano się we wszystkie najważniejsze obszary, które odpowiadały za podstawowe potrzeby → l u d n o ś c i c y w i l n e j .

Władze lokalne aktywnie ingerowały w ceny, nie pozwalając handlarzom zawyżać kosztów podstawowych towarów. Niemal całkowicie odnowiono połączenia autobusowe, które były bezpłatne albo za symboliczną cenę. W niektórych miejscowościach odrestaurowano pomieszczenia dla poczty, działał również system zaopatrywania ubogich. Ludziom, którzy remontowali albo odnawiali swoje domy, ISIS oferowało nieoprocentowane pożyczki. Niektórzy żołnierze sił zbrojnych ISIS otrzymali bezpłatne mieszkania w pierwszej kolejności, gdy po ewakuacji i represjach wobec mniejszości religijnych w dyspozycji władz lokalnych na kontrolowanych przez ISIS terytoriach liczba wolnych mieszkań okazała się wystarczająca. Państwo Islamskie zarządzało szpitalami z oddziałami położniczymi. Noworodki były wpisywane do ewidencji i dostawały akt urodzenia. Pielęgniarki na motocyklach dostarczali szczepionki przeciwko polio, odrze, różyczce i śwince. Sądy działały zgodnie z radykalnie pojętym prawem szariatu. Kradzież karały odcięciem dłoni. Osądzały też wykroczenia drogowe i spory

właścicieli z najemcami. „Resort” edukacji prowadził liczne szkoły, a nawet uniwersytet w Mosulu. Dziewczęta i chłopcy uczyli się osobno. Na wielu polach Państwo Islamskie po prostu przejęło istniejącą infrastrukturę, zwłaszcza w targanej wojną domową Syrii. Przekonywało, że zaprowadza porządek w miejsce chaosu. W istocie przemocą narzucało swoją władzę.

Źródła finansowania: sprzedaż ropy naftowej i gazu oraz produktów rolnych; kontrola dystrybucji wody i energii elektrycznej; nakładanie podatków i wymuszenia na obszarach kontrolowanych; wpływy z działalności przestępczej: porwań i okupów za uwolnienie zakładników, rabunku, nielegalnego handlu dobrami kultury, handlu niewolnikami oraz ich organami, handlu afgańską heroiną.

Najważniejsi przywódcy ISIS:

- **Abu Musab al-Zarqawi** – założyciel Państwa Islamskiego, w swoim czasie był jednym z najbardziej poszukiwanych ludzi na świecie – Stany Zjednoczone wyznaczyły nagrodę w wysokości 25 mln USD za jego ujęcie;
- **Abu Bakr al-Baghdadi** – stał się najbardziej znanym liderem terrorystów od czasów Osamy Bin Ladena. W 2011 r. USA oficjalnie uznały al-Baghdadiego za terrorystę i wyznaczyły nagrodę w wysokości 10 mln USD za informacje, które pozwolą pojmać go żywego lub martwego. Natomiast w 2015 r. został on jednym z 8 kandydatów do tytułu Człowieka Roku magazynu „Time”. Jego biografia zawiera wciąż wiele białych plam, ale zachodni eksperci coraz częściej przyznają, że al-Baghdadi i jego brutalna organizacja są jeszcze bardziej niebezpieczni niż Al-Kaida;
- **Abu Muhammad al-Adnani** – syryjski terrorysta, związany początkowo z Al-Kaidą, a następnie z Państwem Islamskim, w którym pełnił funkcję rzecznika prasowego i dowódcy operacji zewnętrznych. Inicjator, organizator lub koordynator zamachów terrorystycznych w Turcji, Francji, Belgii i Bangladeszu, odpowiedzialny za rekrutację bojowników na całym świecie. Jednostka al-Adnaniego koncentrowała się na atakach zagranicznych, wybierała rekrutów, zapewniała szkolenia, wydawała gotówkę i organizowała dostawy broni. Według analizy przeprowadzonej przez „The New York Times” w 2016 r. co najmniej 650 osób zostało zabitych w atakach tej grupy na miejsca popularne wśród zachodnich turystów (m.in. w Turcji, Egipcie i Tunezji). Al-Adnani został umieszczony na liście najbardziej poszukiwanych terrorystów świata przez amerykański Departament Stanu w 2014 r., a za jego głowę wyznaczono nagrodę w wysokości 5 mln USD. Został zabity w sierpniu 2016 r. w północnej Syrii.

Atak wojsk koalicji na przełomie lat 2017–2018 spowodował, że ISIS jako państwo przestało istnieć, ale dzięki stabilnemu systemowi finansowania ta organizacja nie przestaje działać.

W szczytowym okresie rozwoju Państwo Islamskie kontrolowało tereny na pograniczu Syrii i Iraku – obszar wielkości Wielkiej Brytanii, zamieszany przez ok. 8 mln

ludzi. Obecnie tzw. franczyzy Państwa Islamskiego rozwijają się na obszarach odległych od Syrii – np. w Nigerii i w Afganistanie. Ideologia ISIS nie została zniszczona, podłoże, na którym wyrosła, nie zostało uporządkowane – organizacje tego typu będą działać, dopóki nie zostaną zlikwidowane przyczyny. Śmierć przywódcy Państwa Islamskiego nie zmienia zbyt wiele. Państwo Islamskie jako quasi-struktura państwowa przestało istnieć jakiś czas temu i od tamtej pory utrzymuje się w warunkach partyzanckich oraz jako ideologia, forma walki partyzanckiej i terrorystycznej, w różnych obszarach na świecie, gdzie żyją masy ludzi wykluczonych na skutek współczesnych przemian gospodarczych, społecznych i technologicznych.

Terrorysty będą jeszcze przez długie lata postrachem Europy. Nawet ich rozbięcie nie jest końcem wojny z t e r r o r y z m e m [t. 4]. Istnienie ISIS pokazało bowiem, że w dobie internetu nawet radykalne idee mają szansę na finansowanie. Kolejnymi elementami wywołującymi problemy w tym rejonie świata są bardzo różne interesy graczy, zarówno lokalnych, jak i światowych, którzy nie są zainteresowani pokojem, ale ropą naftową, swoim bezpieczeństwem, wpływami.

Olga Wasiuta, Sergiusz Wasiuta

J. Adamek, *Finanse muzułmańskie. Zagadnienia wybrane*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2016; Z. Al-Ali, *The Struggle for Iraq's Future: How Corruption, Incompetence and Sectarianism Have Undermined Democracy*, Yale University Press, New Haven 2014; Y. Alexander, D. Alexander, *The Islamic State: Combating The Caliphate Without Borders*, Lexington Books, Lanham–Boulder–New York–London 2015; R. Barrett, *The Islamic State. The Report by Head of the UN's al-Qaida and Taliban monitoring group*, Soufan Group, New York 2014; *Crossroads: The Future of Iraq's Minorities after ISIS. Report*, Brussels 2017; *Emerging Terrorist Financing Risks*, FATF Report, Paris 2015; F.A. Gerges, *ISIS: A History*, Princeton University Press, Princeton–Oxford 2017; P. Godlewski, *Ekonomiczne podstawy siły Państwa Islamskiego*, [w:] *Wojna z Kalifatem*, Raport specjalny Fundacji Amicus Europae, Warszawa 2015; J. Grondecka, *Pogłoski o pokonaniu Państwa Islamskiego są mocno przesadzone*, 6.06.2019, <https://krytykapolityczna.pl/swiat/isil-panstwo-islamskie-grondecka/> (dostęp 20.02.2020); H. Hanieh Abu, M. Rumman Abu, *The „Islamic State” organization. The Sunni Crisis and the Struggle of Global Jihadism*, Friedrich-Ebert-Stiftung Jordan & Iraq FES, Amman 2015; J. Kapiszewski, *ISIS nigdzie się nie wybiera. Co dalej z Państwem Islamskim?*, 3.11.2019, <https://www.gazetaprawna.pl/artykuly/1437686,panstwoislamskie-isis-czy-zostalo-zniszczone.html> (dostęp 20.02.2020); S. Moubayed, *Under the Black Flag: At the Frontier of the New Jihad*, I.B. Tauris, London–New York 2015; M. Nance, *Defeating ISIS: Who They Are, How They Fight, What They Believe*, Skyhorse Publishing Company, New York 2016; K. Orton, *Governing the Caliphate: Profiles of Islamic State Leaders*, The Henry Jackson Society, London 2016; *Państwo Islamskie jak hydra z odciętych głów? Ekspert: ISIS ma franczyzy m.in. w Afryce Zachodniej i w Afganistanie*, 30.10.2019, <https://krytykapolityczna.pl/swiat/isil-panstwo-islamskie-grondecka/> (dostęp 20.02.2020); *Pentagon alarmuje. Państwo Islamskie wzmacnia struktury konspiracyjne*, <https://www.tvp.info/43835468/pentagon-alarmuje-panstwo-islamskie-wzmacnia-struktury-konspiracyjne> (dostęp 20.02.2020); H. Solomon, *Islamic State and the Coming Global Confrontation*, Springer, Bloemfontein, South Africa 2016; M. Strzałkowski, *Europol uderzył w cyfrową propagandę Państwa Islamskiego*, <https://www.euractiv.pl/section/polityka-wewnetrzna-ue/news/europol-uderzyl-w-cyfrowa-propagande-panstwa-islamskiego/> (dostęp 20.02.2020); O. Wasiuta, *ISIS – Państwo Islamskie*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron,

Kraków 2018; też, *System ekonomiczny „Państwa Islamskiego”*, „Przegląd Geopolityczny” 2017, nr 22; O. Wasiuta, S. Wasiuta, P. Mazur, *Państwo Islamskie. ISIS: Nowa twarz ekstremizmu*, Difin, Warszawa 2018; A. Wejkszner, *Państwo Islamskie. Narodziny nowego kalifatu?*, Difin, Warszawa 2016; tenże, *Samotne wilki kalifatu? Państwo Islamskie i indywidualny terrorizm dżihadystyczny w Europie Zachodniej*, Difin, Warszawa 2018.

PAŃSTWO MAFIJNE (ang. *mafia state*) – to system państwowy, w którym rząd jest powiązany z → p r z e s t ę p c z o ś c i ą z o r g a n i z o w a n ą [t. 3] lub urzędnicy państwowi, → p o l i c j a [t. 3] i / lub wojsko biorą udział w nielegalnych działaniach. Państwo mafijne odnosi się do modelu rządzenia, w którym → k o r u p - c j a [t. 2] przenika wszystkie szczeble władzy, aż do symbiozy między aparatem państwowym a przestępczością zorganizowaną. Termin → „m a f i a ” [t. 3] jest używany w odniesieniu do każdej zorganizowanej grupy przestępczej, która ma silne powiązania z władzami. Według amerykańskich dyplomatów definicja państwa mafijnego została zaproponowana przez zabitego rosyjskiego dysydenta Aleksandra Litwinienkę i media do opisanie systemu politycznego w Rosji pod rządami Władimira Putina. Charakterystyka ta zyskała na znaczeniu po ujawnieniu depeesz dyplomatycznych Stanów Zjednoczonych w 2010 r. W korespondencji wewnętrznej wypowiadano się niepochwlebnie o putinowskiej Rosji, oskarżając urzędników o korupcję i powiązania z mafią. Rosję postrzegano jako skorumpowaną, autokratyczną kleptokrację opartą na przywództwie Władimira Putina. Urzędnicy, oligarchowie i przestępczość zorganizowana są w niej ze sobą powiązani, aby stworzyć „wirtualne państwo mafijne”. Kreml polega na przestępcach i nagradza ich patronatem politycznym, podczas gdy najwyżsi urzędnicy zbierają łapówki „jak osobisty system podatkowy”. Handel bronią, pranie pieniędzy, bogacenie się, ochrona gangsterów, wymuszenia i nielegalne prowizje, walizki pełne pieniędzy i tajne zagraniczne konta bankowe na Cyprze – depesze malują ponury obraz systemu politycznego, w którym same przekupstwa przynoszą szacunkowo 300 mld dolarów rocznie i często trudno jest odróżnić działania rządu od przestępczości zorganizowanej. Wśród najbardziej uderzających zarzutów zawartych w depeuszach, które wyciekły na stronę informatorów WikiLeaks, znajdują się → i n f o r m a c j e [t. 2] o tym, że: rosyjscy szpiegowie wykorzystują starszych szefów mafii do przeprowadzania operacji przestępczych, takich jak handel bronią; organy ścigania, takie jak policja, agencje szpiegowskie i → p r o k u r a t u - r a [t. 3], prowadzą *de facto* machinę ochronną dla siatek przestępczych; szerzące się przekupstwo działa jak równoległy system podatkowy służący do osobistego wzbogacenia się policji, urzędników i następcy KGB – Federalnej Służby Bezpieczeństwa (FSB). Sam Putin jest oskarżany o gromadzenie „nielegalnych dochodów” z czasów sprawowania urzędu; według różnych źródeł profity są ukryte za granicą. Depesze, które wyciekły, pokazują również, że Waszyngton uważał, iż Putin prawdopodobnie wiedział o operacji zamordowania byłego rosyjskiego agenta bezpieczeństwa Litwinienki w Londynie w 2006 r. Kreml zaprzeczył jakimkolwiek zaangażowaniu.

W tych samych przeciekach hiszpański prokurator González José Grinda, który przez ponad dekadę badał działalność rosyjskiej mafii w Hiszpanii, nazywa Rosję „wirtualnym państwem mafijnym”. Stwierdził, że w Rosji, na Białorusi i w Czeczenii „nie można odróżnić działalności rządu od działań grup przestępczości zorganizowanej”. Długie śledztwo w sprawie rosyjskiej przestępczości zorganizowanej w Hiszpanii doprowadziło do ponad 60 aresztowań, w tym 4 czołowych szefów mafii poza Rosją. Grinda ujawnił, że w ciągu ostatnich 10 lat wykorzystano tysiące → p o d s ł u c h ó w [t. 3], w których niektóre partie polityczne w Rosji współpracowały ręką w rękę z grupami mafijnymi. Twierdził, że funkcjonariusze → w y w i a d u [t. 4] organizowali dostawy broni do grup kurdyjskich w celu zdestabilizowania Turcji i w 2009 r. kierowali działaniami w sprawie statku towarowego na Morzu Arktycznym, podejrzanego o przewożenie pocisków przeznaczonych dla Iranu. Na szczycie tego, co w Rosji nazywa się „pionem” władzy, stoi Kreml, główny beneficjent ugruntowanego systemu łapówek, wpływów za „ochronę” i podejrzanym kontraktów. Śledczy badający powiązania rosyjskiej mafii z Hiszpanią sporządzili listę rosyjskich prokuratorów, oficerów wojskowych i polityków, którzy mają do czynienia z sieciami przestępczości zorganizowanej.

Były ambasador USA w Rosji John Beyrle również przedłożył potępiający raport o korupcji w Moskwie. Elementy przestępcze cieszą się kryszą (określenie ze świata przestępczego / mafijnego oznaczające dosłownie ‘dach, ochronę’) sprawowaną przez policję, służby bezpieczeństwa, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i prokuraturę, a także przez biurokrację władz miasta Moskwy. Bezpośrednie powiązania moskiewskiego rządu miejskiego z → p r z e s t ę p c z o ś c i ą [t. 3] doprowadziły niektórych do nazwania go „dysfunkcyjnym” i twierdzenia, że działa on bardziej jak kleptokracja niż rząd. FSB ma 2 sposoby na wyeliminowanie osób, które nie robią tego, czego oczekują od nich służby bezpieczeństwa. Pierwszym jest ich uśmiercanie, drugim – pozbawienie wolności, aby „wyeliminować ich jako konkurenta o wpływy”. Czasami FSB umieszcza w więzieniach szefów mafii dla ich własnej ochrony. Szczęśliwsi liderzy przestępczości mogą skończyć w parlamencie. Rząd Rosji jeszcze bardziej rozwija stosunki z przywódcami przestępczości zorganizowanej poprzez przyznawanie im przywilejów politycznych, aby zapewnić im immunitet od zarzutów o ściąganie haraczy – podkreślił Beyrle.

Kremlowi podporządkowana jest szeroka warstwa najwyższych urzędników – burmistrzów i gubernatorów – zbierających pieniądze na bazie łapówek, co działa prawie jak ich własny system podatkowy. Na niższym poziomie FSB, MSW i policja zbierają pieniądze za „ochronę” od legalnych i nielegalnych firm.

W 2011 r. Luke Harding, wieloletni moskiewski korespondent „The Guardian”, opublikował książkę *Mafia State*, w której opisał rosyjski aparat państwowy jako maszynę do wyprowadzania pieniędzy z kraju na zagraniczne rachunki osób ze → s ł u ż b s p e c j a l n y c h [t. 4]. Doszedł do wniosku, że w Rosji „rząd to mafia”

z prezydentem na czele. Autor przekonuje, że Putin „stworzył państwo zaludnione przez byłych funkcjonariuszy KGB i FSB, takich jak on sam, którzy są przede wszystkim nastawieni na zarabianie pieniędzy”. W ocenie amerykańskich dyplomatów „rząd Rosji faktycznie jest mafią”. Rosyjsko-amerykańska dziennikarka Masha Gessen również określiła Rosję jako państwo mafijne.

Według brytyjskiego tygodnika „New Statesman” termin „państwo mafijne” wszedł do dyskusji eksperckich na kilka lat przed wyciekiem amerykańskich depeszy. Już w 2008 r. Stephen Blank zauważył, że Rosja pod rządami Putina jest „państwem, które europejscy urzędnicy prywatnie nazywają państwem mafijnym” i które w naturalny sposób skłania się ku zachowaniom przestępczym.

Burmistrz Londynu Boris Johnson, pisząc w 2013 r. dla „The Telegraph”, wskazał na „mistyfikację, gigantyczny spisek przestępczy, w ramach którego rosyjska policja i agenci podatkowi zmagają się z wymiarem sprawiedliwości i mafią w celu kradzieży milionów państwu rosyjskiemu”. Odnosił się przy tym do procesu rosyjskiego informatora Siergieja Magnickiego i jego morderstwa.

Wśród krajów określanych jako państwa mafijne wymienia się:

1. Republiki i terytoria byłej Jugosławii – Kosowo, częściowo uznane za niepodległe państwo, dawniej część Serbii, zostało nazwane państwem mafijnym przez włoskiego posła Pino Arlacchiego w 2011 r., a także przez Moisésa Naíma w jego eseju *Państwa mafijne* z 2012 r. Naím podkreślił, że świat stoi w obliczu poważnego „nowego zagrożenia”: rządów przejętych przez przestępczość zorganizowaną. Te państwa mafijne są tak niebezpieczne, argumentuje Naím, że nie stanowią już jedynie wyzwania dla organów ścigania, ale pełnowymiarowe → z a g r o ż e n i e [t. 4] dla → b e z p i e c z e ń s t w a n a r o d o w e - g o [t. 1]. Zwrócił on uwagę, że premier Kosowa Hashim Thaçi był rzekomo powiązany z handlem heroiną. Przeciwnie niemu różne kraje postawiły wiele innych zarzutów karnych. Naím w tym samym eseju nazwał państwem mafijnym również Czarnogórę, określił ją jako centrum przemytu papierosów. Prezydent Czarnogóry Milo Đukanović jest często opisywany jako mający silne powiązania z czarnogórską mafią.
2. Naddniestrze – separatystyczne terytorium Mołdawii; określane przez dziennikarzy, badaczy, polityków i dyplomatów jako quasi-państwo, którego gospodarka jest uzależniona od przemytu i handlu bronią, a niektórzy bezpośrednio nazwali Naddniestrze państwem mafijnym. Przykładowo, w 2002 r. prezydent Mołdawii Władimir Woronin nazwał Naddniestrze „siedzibą międzynarodowej mafii”, „przedmurzem przemytu” i „bazą wsparcia dla islamskich bojowników”. Po zarzutach nastąpiły próby blokady celnej. W odpowiedzi na oskarżenia rosyjska państwowa telewizja RTR wyemitowała program śledczy ujawniający, że naddniestrzańskie firmy celowo produkowały → b r o ń s t r z e l e c k ą [t. 1] na skalę przemysłową w celu dalszego nielegalnego handlu przez ukraiński port w Odessie. Zgodnie

- z programem handel był kontrolowany i przynosił korzyści założycielowi i ówczesnemu władcy Naddniestrza Igorowi Smirnowowi.
3. Syria – od ponad pół wieku kraj ten znajduje się pod silnym uciskiem panującej rodziny Al-Asad, a system rządów określany jest mianem mafijnego ze względu na zdominowanie syryjskiej gospodarki przez biznesmenów powiązanych z rządzącymi czy kontrolę różnych dziedzin, takich jak energetyka, przez lojalistycznych liderów. Ponad 90% Syryjczyków jest dotkniętych biedą. → R e ż i m [t. 3] czerpie również zyski z wielomiliardowego przemysłu utworzonego z sieci składającej się z ponad 35 centrów produkcyjnych i fabryk, znanych jako „Syndykat”.
 4. Meksyk – specjalista w dziedzinie prawa i ekonomii Edgardo Buscaglia opisuje system polityczny Meksyku jako „mafiakrację”. Charakteryzuje on stan pomiędzy państwem, gospodarką i przestępczością zorganizowaną w Meksyku jako wzajemne przeplatanie się.
 5. Wenezuela – pod rządami prezydenta Hugo Cháveza została również oceniona jako stwarzająca warunki dla wiceprezydenta Nicolása Maduro do konsolidacji państwa mafijnego, w którym → i n t e r e s n a r o d o w y [t. 2] i interesy przestępczości zorganizowanej są nierozzerwalnie splecione.

Według Gessen w 2016 r. socjolog Bálint Magyar spopularyzował termin „państwo mafijne” na określenie administracji Viktora Orbána na Węgrzech. Argumentował on, że metoda przejścia władzy przez Orbána, usunięcie rywali i upolitycznienie instytucji w celu zyskania władzy stworzyły rodzaj reżimu znanego jako państwo mafijne.

Z kolei Jonathan Benton, były szef brytyjskiej agencji antykorupcyjnej, opisał Maltę jako państwo mafijne, w którym co roku bez problemu dokonuje się transakcji prania pieniędzy o wartości setek milionów euro. Złożył to oświadczenie podczas przemówienia w radiu BBC po zabójstwie dziennikarki śledczej Daphne Caruany Galizii.

Według krytyków koncepcji państwa mafijnego termin był tak używany i nadużywany w spopularyzowanych opisach zorganizowanej działalności przestępczej, że stracił wiele ze swojej wartości analitycznej.

Olga Wasiuta

P. Andreas, M. Naim, *Measuring the Mafia-state Menace. Are Government-backed Gangs a Grave New Threat?*, 1.07.2012, <https://www.foreignaffairs.com/world/measuring-mafia-state-menace> (dostęp 17.03.2023); L. Harding, *Mafia State. How One Reporter Became an Enemy of the Brutal New Russia*, Guardian Books 2012; tenże, *WikiLeaks Cables Condemn Russia as 'Mafia State'*, 1.12.2010, <https://www.theguardian.com/world/2010/dec/01/wikileaks-cables-russia-mafia-kleptocracy> (dostęp 17.03.2023); *Kosovo Is „Mafia State”, Says Italian MEP*, 24.02.2011, https://web.archive.org/web/20141129040828/http://www.b92.net/eng/news/politicsarticle.php?yyyy=2011&mm=02&dd=24&nav_id=72906 (dostęp 17.03.2023); M. Naim, *Mafia States. Organized Crime Takes Office*, „Foreign Affairs” 2012, vol. 91, no. 3; *Putin's Russia 'Now a Mafia State'*, 29.02.2012, <https://www.bbc.com/news/av/world-europe-17200833> (dostęp 17.03.2023); A. Rettman, *British MPs Paint Scary Picture of Putin's Russia*, 8.03.2012, <https://euobserver.com/world/115524> (dostęp 17.03.2023); *US Embassy Cables:*

Russia Is Virtual 'Mafia State', Says Spanish Investigator, 2.12.2010, <https://www.theguardian.com/world/us-embassy-cables-documents/247712> (dostęp 17.03.2023); P. Wang, S. Blancke, *Mafia State. The Evolving Threat of North Korean Narcotics Trafficking*, „The RUSI Journal” 2014, vol. 159, iss. 5; *Wikileaks: Russia Branded 'Mafia State' in Cables*, 2.12.2010, <https://www.bbc.com/news/world-us-canada-11893886> (dostęp 17.03.2023).

PAŃSTWO TERRORYSTYCZNE – termin nienaukowy; nie istnieje jednolita, powszechnie uzgodniona definicja państwa terrorystycznego w ramach prawa międzynarodowego. Termin „państwo terrorystyczne” jest często używany w kontekście politycznym i propagandowym, ale nie ma jednoznacznej definicji prawnej. Nawet jednak sam → t e r r o r y z m [t. 4] nie ma jednego, ogólnie przyjętego określenia. Jest to zjawisko zmienne, dynamiczne, które ciągle ewoluuje, a wiele definicji jest zbyt ogólnych lub zbyt szczegółowych. Są jednak definicje prawne terroryzmu, jak na przykład definicja Departamentu Stanu USA:

działalność, która (1) obejmuje akt przemocy lub czyn zagrażający życiu ludzkiemu, mieniu lub infrastrukturze; oraz (2) wydaje się mieć na celu zastraszanie lub przymuszanie ludności cywilnej; wpływanie na politykę rządu poprzez zastraszanie lub przymus; lub wpłynięcie na postępowanie rządu poprzez masowe niszczenie, zabójstwo, porwanie lub branie zakładników.

W kontekście państw mówimy przede wszystkim o terrorze państwowym stosowanym przez władze państw totalitarnych wobec swoich obywateli, głównie za pomocą służb państwowych. Według Kodeksu prawnego Stanów Zjednoczonych terroryzm państwowy

obejmuje „tajnych agentów państwowych” [*clandestine state agents*] jako aktorów terrorystycznych. Zgodnie z tą definicją zabójstwo Dżamala Chaszukdziego przez Arabię Saudyjską i zabójstwo przyrodniego brata Kim Dzong Una przez Koreę Północną byłoby uznane za terroryzm państwowy. Może to zatrzeć granice między pośrednimi działaniami państwa, takimi jak wojna zastępcza lub sponsorowanie terrorystów, a bezpośrednimi działaniami państwa (tj. działaniami wojennymi).

Wiele organizacji międzynarodowych i państw definiuje i identyfikuje organizacje terrorystyczne, które działają ze wsparciem ze strony państwa. W ramach tych definicji organizacje terrorystyczne są zwykle określane jako grupy, które stosują → p r z e - m o c [t. 3], terroryzm i zastraszanie, by osiągnąć swoje cele polityczne lub ideologiczne. Dokonują one często ataków na cywilów, wywołują panikę i destabilizują społeczeństwo.

Etykietowanie danego państwa jako państwa terrorystycznego jest złożonym i kontrowersyjnym zagadnieniem. Decyzja o zaklasyfikowaniu państwa jako terrorystycznego może być motywowana politycznie i wynikać z różnych interesów, a nie z formalnej definicji prawnie uznanego terminu. Wśród badaczy zdarzają się jednak głosy, że definicje terroryzmu nie wykluczają tego, iż dopuszcza się go państwo. Dr Steve Hewitt z Uniwersytetu w Birmingham pisze:

Dziennikarz zamordowany w saudyjskim konsulacie w Stambule rzekomo przez saudyjskich agentów rządowych; były rosyjski szpieg i jego córka otruci środkami paralityczno-drgawkowym w Salisbury, najwyraźniej przez agentów rosyjskiego wywiadu. Tym, co łączy te dwa wydarzenia z 2018 roku, jest pojęcie, któremu poświęca się niewiele uwagi w szerszych dyskursach medialnych i politycznych: terroryzm państwowy. Czym jest terroryzm państwowy? Jest podobny do terroryzmu niepaństwowego, ponieważ obejmuje akty przemocy inspirowane politycznie, ideologicznie lub religijnie wobec jednostek lub grup poza konfliktem zbrojnym. Kluczowa różnica polega na tym, że przemocy dopuszczają się agenci państwowi.

Badacz przypomina o zamachu terrorystycznym na samolot pasażerski Pan Am 103 nad miastem Lockerbie w Szkocji w 1988 r. Zginęło wtedy 270 osób, a atak został przeprowadzony przez libijski → w y w i a d [t. 4]. Przytacza także kilka innych przykładów:

Aby powstrzymać protesty przeciwko próbom nuklearnym, agenci francuskiego rządu zbombardowali statek Greenpeace, The Rainbow Warrior, w Nowej Zelandii w 1985 roku, zabijając 1 osobę. Izrael spędził dziesięciolecie na zabijaniu ludzi, których postrzegał jako zagrożenia, jak naukowcy zaangażowani w irański program nuklearny. W przypadku terroryzmu sponsorowanego przez państwo amerykańska Centralna Agencja Wywiadowcza rzekomo sponsorowała zamach bombowy na samochód w Bejrucie w 1985 roku w celu zabicia duchownego powiązanego z Hezbollahem. Eksplozja chybiła zamierzonego celu, zabijając 80 osób. A w 1998 roku były agent MI5, David Shayler, twierdził, że MI6 sponsorowała w 1996 roku atak na ówczesnego libijskiego przywódcę, Muammara Kaddafiego, który to atak chybił celu, zabijając przy tym kilka innych osób.

Za państwo terrorystyczne można uznać samowzniesiony kalifat proklamowany w 2014 r. przez salaficką organizację terrorystyczną Daesh (→ P a ń s t w o I s l a m - s k i e [t. 3]) na ok. 1/3 terytorium Syrii i ok. 40% terytorium Iraku, czyli w sumie ok. 100 tys. km², gdzie pod rządami dżihadystów żyło ok. 12 mln ludzi. Daesh ma swoje komórki i przeprowadza ataki terrorystyczne na całym świecie, głównie na Bliskim Wschodzie, ale także m.in. w Europie. Tzw. Państwo Islamskie nigdy jednak nie było uznane za państwo przez społeczność międzynarodową.

W ostatnich miesiącach państwem, które najczęściej określa się jako terrorystyczne, jest Federacja Rosyjska. → Z b r o d n i e w o j e n n e [t. 4] popełniane przez rosyjskie wojska oraz Grupę Wagnera od ataku na Ukrainę w lutym 2022 r. – rażące atakowanie cywilów, celowe ataki na infrastrukturę cywilną, taką jak szpitale czy budynki mieszkalne, masowe morderstwa, gwałty, handel ludźmi, porwania dzieci i wywożenie ich do Rosji (szacuje się, że takich dzieci wywieziono już od 16 do nawet 400 tys.) – wywołują oburzenie społeczności międzynarodowej, przede wszystkim na Zachodzie i w europejskich państwach sąsiadujących z Rosją.

Pierwszym krajem, który oficjalnie uznał Rosję za państwo terrorystyczne, a także nazwał jej działania w Ukrainie → l u d o b ó j s t w e m [t. 3], była Litwa. Jej parlament w maju 2022 r. podał w oświadczeniu: „Wojna Federacji Rosyjskiej z Ukrainą

jest ludobójstwem narodu ukraińskiego dokonywanym przez Rosję. Federacja Rosyjska jest krajem, który wspiera i realizuje terroryzm”. Następnie w sierpniu 2022 r. parlament Łotwy uznał Rosję za „państwowego sponsora terroryzmu” w związku z → w o j n ą [t. 4] w Ukrainie, nazywając działania Rosji „ukierunkowanym ludobójstwem na narodzie ukraińskim”. Wezwał także zachodnich sojuszników do nałożenia szerszych sankcji na Moskwę, zwiększenia pomocy militarnej, finansowej, humanitarnej i dyplomatycznej dla Ukrainy oraz wsparcia inicjatyw potępiających działania Rosji. W październiku 2022 r. państwem terrorystycznym ogłosił Rosję parlament Estonii: „Popierając apel ukraińskiego parlamentu do krajów i organizacji międzynarodowych, Riigikogu ogłasza reżim rosyjski państwem terrorystycznym, a Federację Rosyjską państwem wspierającym terroryzm”. Kilka dni wcześniej Zgromadzenie Parlamentarne → R a d y E u r o p y przegłosowało przyjęcie rezolucji uznającej „obecny reżim rosyjski za terrorystyczny”. Zaś w listopadzie 2022 r. Parlament Europejski ogłosił Rosję „państwowym sponsorem terroryzmu”. Takiego ogłoszenia odmówił prezydent Stanów Zjednoczonych Joe Biden (choć amerykański Senat przyjął rezolucję w tej sprawie), publicznie nazwał jednak działania Rosji w Ukrainie ludobójstwem.

Pozostaje pytanie, czy w stosunku do takich działań państw należy używać terminu „terroryzm”, który tradycyjnie zarezerwowany jest dla działań niepaństwowych i w ten sposób był przez lata analizowany, czy też nazywać te działania zgodnie z nomenklaturą stosowaną w → m i ę d z y n a r o d o w y m p r a w i e h u m a n i t a r n y m k o n f l i k t ó w z b r o j n y c h [t. 3], mianowicie: zbrodnie wojenne, → z b r o d n i e p r z e c i w k o l u d z k o ś c i [t. 4], ludobójstwo.

Małgorzata Cichy

Y. Al-Hlou i in., *Caught on Camera, Traced by Phone: The Russian Military Unit That Killed Dozens in Bucha*, 22.12.2022, <https://www.nytimes.com/2022/12/22/video/russia-ukraine-bucha-massacre-takeaways.html> (dostęp 15.05.2023); L. Cookman, *The Kids Aren't Alright*, 17.04.2023, <https://foreignpolicy.com/2023/04/17/russia-ukraine-children-kidnapping-war-crimes-icc/> (dostęp 15.05.2023); *European Parliament Declares Russia to Be a State Sponsor of Terrorism*, 23.11.2022, <https://www.europarl.europa.eu/news/en/press-room/20221118IPR55707/european-parliament-declares-russia-to-be-a-state-sponsor-of-terrorism> (dostęp 15.05.2023); Executive Order 13224, U.S. Department of State, Bureau of Counterterrorism, 2001, <https://www.state.gov/executive-order-13224/> (dostęp 12.05.2023); R. Falconer, *UN: Attacks on Ukraine's Women and Children Risk "Destroying a Generation"*, 12.04.2022, <https://www.axios.com/2022/04/12/attacks-ukrainian-womenchildren-un> (dostęp 15.05.2023); T. Fiedler, *Estonian Parliament Declares Russia a Terrorist State*, 18.10.2022, <https://www.politico.eu/article/as-the-third-country-to-estonia-declares-russia-a-terrorist-state/> (dostęp 15.05.2023); C. Glenn i in., *Timeline: The Rise, Spread, and Fall of the Islamic State*, 28.10.2019, <https://www.wilsoncenter.org/article/timeline-the-rise-spread-and-fall-of-the-islamic-state> (dostęp 12.05.2023); S. Hewitt, *Terrorism by the State Is Still Terrorism*, <https://www.birmingham.ac.uk/research/perspective/terrorism-by-the-state-is-still-terrorism.aspx> (dostęp 13.05.2023); T. Hunnicutt, J. Renshaw, *Biden Will Not Declare Russia a State Sponsor of Terrorism – White House*, 6.09.2022, <https://www.reuters.com/world/biden-will-not-declare-russia-state-sponsor-terrorism-white-house-2022-09-06/> (dostęp 15.05.2023); S.G. Jones i in., *Rolling*

Back the Islamic State, RAND Corporation, Santa Monica 2017; K. Liptak, *Biden Calls Atrocities in Ukraine a 'Genocide' for the First Time*, 12.04.2022, <https://edition.cnn.com/2022/04/12/politics/bideniowa-genocide/index.html> (dostęp 15.05.2023); E. Medina, *The U.S. Senate Passes a Resolution Seeking to Label Russia as a Sponsor of Terrorism*, 28.07.2022, <https://www.nytimes.com/2022/07/27/world/europe/the-us-senate-passes-a-resolution-seeking-to-label-russia-as-a-sponsor-of-terrorism.html> (dostęp 15.05.2023); S. Miller, *The Problem of Defining Terrorism: Part I*, <https://counterterrorismethics.tudelft.nl/the-problem-of-defining-terrorism-part-1/> (dostęp 15.05.2023); Z. Parcels, *Opinion – Is Russia a 'Terrorist State'?*, 26.02.2023, <https://www.e-ir.info/2023/02/26/opinionis-russia-a-terrorist-state/> (dostęp 13.05.2023); Parliamentary Assembly, *Further Escalation in the Russian Federation's Aggression against Ukraine*, Resolution 2463 (2022), <https://pace.coe.int/en/files/31390/html> (dostęp 15.05.2023); *Russia: 14 Killed in 'Deliberate' Attack on Hospital in Ukraine*, 28.01.2023, <https://www.aljazeera.com/news/2023/1/28/russia-14-civilians-killed-in-deliberate-hospital-attack> (dostęp 15.05.2023); I. Saric, *Lithuania Becomes First to Designate Russia as Terrorist State*, 2022, <https://www.csce.gov/international-impact/press-and-media/news/lithuaniabecomes-first-designate-russia-terrorist-state> (dostęp 15.05.2023); A. Stankevicius, T. Solsvik, *Latvia Designates Russia a "State Sponsor of Terrorism" over Ukraine War*, 11.08.2022, <https://www.reuters.com/world/europe/latvia-designates-russia-statesponsor-terrorism-over-ukraine-war-2022-08-11/> (dostęp 15.05.2023).

PAŃSTWO UPADŁE (ang. *failed state*) – struktura państwowa pozbawiona zdolności do wypełniania podstawowych funkcji państwowych, która niezależnie od posiadanych formalnych atrybutów państwowości (istnienie rządu, wykonywanie czynnego i biernego prawa legacji) nie może lub nie chce wykonywać podstawowych obowiązków wynikających z istoty suwerenności i nie ma monopolu na użycie siły. Te obowiązki to m.in.:

- sprawowanie kontroli nad określonym terytorium;
- zapewnienie minimum praw ochrony życia i zdrowia;
- zapewnienie obywatelom → b e z p i e c z e ń s t w a p u b l i c z n e g o [t. 1];
- tworzenie środowiska korzystnego dla → z r ó w n o w a ż o n e g o r o z w o j u [t. 1];
- ustanowienie i utrzymywanie prawowitych, przejrzystych i odpowiedzialnych instytucji politycznych;
- ochrona społeczeństwa przed konfliktami zbrojnymi;
- kontrolowanie terytorium i zapewnienie podstawowych potrzeb ludności;
- powstrzymanie się od naruszenia norm prawa międzynarodowego dotyczących → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3].

Państwo upadłe stanowi strukturę, która zupełnie i trwale utraciła władzę centralną, czyli nie sprawuje efektywnej władzy nad swoim terytorium oraz nie jest w stanie zapewnić swym obywatelom zarówno → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1], jak i warunków rozwoju. Powstaje w momencie, gdy erozja porządku państwowego, społeczne- go i gospodarczego, postępujące wewnętrzne konflikty zbrojne, masowe naruszenia praw człowieka i → k r y z y s y h u m a n i t a r n e [t. 2] oraz fragmentaryzacja społeczeństwa doprowadzają do sytuacji, w której na jego terytorium nie ma żadnego

rozpoznawalnego ośrodka władzy centralnej, a samo państwo staje się pustym pojęciem geograficznym i prawnym. Państwo upadłe charakteryzuje się zatem fundamentalnym brakiem organizacji, która uniemożliwia trwale rozwiązywanie wielu innych problemów, zwłaszcza: ubóstwa, zaopatrzenia w wodę, analfabetyzmu oraz dostępu do podstawowych usług zdrowotnych. Stan „upadłości” państwa jest związany z przyczynami tkwiącymi wewnątrz państwa, a więc mającymi charakter endogeniczny. Takie państwo, w wyniku wewnętrznych konfliktów, popadło w stan całkowitego upadku porządku państwowego, społecznego i gospodarczego, rozkładu władzy i struktur. Często jest także trawione wewnętrznymi → k o n f l i k t a m i z b r o j n y m i, masowymi naruszeniami praw człowieka i kryzysami humanitarnymi.

W tego typu państwach na ogół spore obszary są w wyłącznym władaniu klanów lub struktur plemiennych, co stwarza dogodne warunki do działalności organizacji terrorystycznych, struktur mafijnych, grup przestępczych, sekt wyznaniowych itd., prowadzących często niczym nieskrępowaną i przez nikogo niekontrolowaną działalność o zasięgu transnarodowym.

Państwo upadłe nie jest jednoznacznie definiowane w literaturze przedmiotu – świadczy o tym mnogość terminów, za pomocą których próbuje się je scharakteryzować. Określa się je mianem: państwa upadłe, państwa upadające, państwa dysfunkcyjne, państwa wrażliwe, państwa słabe, państwa skorumpowane, państwa kryminalne, → p a ń s t w a z b ó j e c k i e, państwa cwaniackie, państwa kruche, państwa minimalne, państwa puste, państwa zagrożone, państwa miękkie, czy też państwa w stanie całkowitego rozkładu – to ekstremalna odmiana państwa upadłego. Różnica w nazwie może wynikać ze specyfiki danego państwa bądź z przyczyn będących podstawą jego dysfunkcjonalności. Problem z wypracowaniem jednej definicji państwa upadłego powoduje trudności z określeniem jego cech w stopniu pozwalającym na łatwą identyfikację desygnatów.

Termin *państwo upadłe* weszło do dyskursu medialnego i politycznego wraz z końcem → z i m n e j w o j n y [t. 4] i pojawieniem się konfliktów wewnętrznych, w wyniku których administracja państwowa straciła efektywną kontrolę nad podległym jej terytorium na rzecz zbrojnych grup opozycyjnych, spośród których żadna nie była w stanie zastąpić rządu i stworzyć efektywnie działającego ośrodka władzy centralnej.

Pojęcie państwa upadłego upowszechniło się w latach 90. XX w. Po raz pierwszy terminu *państwo upadłe* użyli Gerald Helman i Steven Ratner w artykule *Anarchy Rules: Saving Failed States*, opublikowanym zimą 1992/1993 przez czasopismo „Foreign Policy” – zastosowali go do określenia skutków kryzysu struktur państwowych. To pojęcie przez lata funkcjonowało głównie w środowisku akademickim. Państwa upadłe traktowano raczej jako problem humanitarny oraz jako czynnik destabilizujący o charakterze regionalnym. Nie dostrzegano w nich zagrożenia → b e z p i e c z e ń s t w a m i ę d z y n a r o d o w e g o [t. 1] w wymiarze globalnym. Sytuacja zmieniła

się po zamachach z 11 września 2001 r. na World Trade Center w Nowym Jorku i na Pentagon w Waszyngtonie. W dużej mierze przygotowano je w Afganistanie, będącym sztandarowym przykładem państwa upadłego. Od tego momentu państwa dysfunkcyjne zostały uznane za miejsca, w których koncentrują się czynniki godzące w bezpieczeństwo międzynarodowe. Wzrosła wówczas świadomość konieczności większego zaangażowania się państw i instytucji międzynarodowych w rozwiązywanie kryzysów trawiących takie państwa.

W literaturze wyróżnia się 4 kategorie państwa upadłego, stanowiące jednocześnie etapy tego upadku. Są to:

- państwa słabe (*weak state*), np. Boliwia, Madagaskar;
- państwa upadające (*failing state*), np. Indonezja, Korea Północna, Kolumbia;
- państwa upadłe (*failed state*), np. Afganistan, Demokratyczna Republika Konga;
- całkowita katastrofa państwowości (*collapsed state*), np. Somalia.

Państwo upadłe stanowi niejako ostatni etap upadku, obok państwa silnego, słabego, upadającego. Podstawą wydzielenia takiej klasyfikacji państw upadłych jest kategoria efektywności sprawowanej władzy i jakościowy skok w postaci jej zaniku, w przeciwieństwie do zmian jedynie ilościowych, dotyczących efektywności w dystrybucji dóbr, postępujących w państwach upadających. W państwach upadłych następuje zanik rdzenia władzy, czyli monopolu na stosowanie siły, a przymus państwowy przechodzi w ręce struktur etnicznych, klanów, zbrojnych band i watażków.

Państwo upada, gdy zanika suwerenna władza państwowa na określonym terytorium i nad określoną ludnością. Na gruncie prawa międzynarodowego publicznego państwo upadłe nadal ma pewne walory państwowości. Nie można chociażby kwestionować jego granic i całości terytorialnej, zatem prawo uznaje je za normalny byt prawno-międzynarodowy. Jednak w sferze pragmatycznej takie państwo faktycznie nie działa. Upadłość nie oznacza, że państwo przestaje istnieć – ono istnieje formalnie, jednak w praktyce nie ma mocy sprawczej. Państwo upadłe nie chroni swoich obywateli przed → przemocą [t. 3] czy destrukcją, doświadczają oni często „niedoborów” demokracji. Nie wykonuje podstawowych funkcji: nie zapewnia bezpieczeństwa obywatelom, prawo nie działa, władza polityczna jest ograniczona, a system ekonomiczny prowadzi państwo do upadku. Znajduje się ono w stanie wegetatywnym, na dość niejednoznacznym pograniczu między bankructwem politycznym a samounicestwieniem.

Poniżej zebrano kluczowe determinanty charakteryzujące państwo upadłe.

- 1) upadek porządku państwowego, społecznego i gospodarczego, któremu towarzyszą następujące zjawiska:
 - brak efektywnej władzy centralnej sprawującej kontrolę nad całością (lub przynajmniej nad większością) terytorium, minimalny, czasem ograniczony do stolicy, porządek oraz różne grupy (frakcje) walczące o przejęcie kontroli nad ludnością,

- wysoki poziom korupcji zarówno wśród najwyższej władzy, jak i wśród państwowych urzędników danego szczebla,
 - zawłaszczanie całej władzy w państwie przez jedną grupę etniczną, religijną czy klan lub uprzywilejowanie tej grupy kosztem pozostałych obywateli,
 - utrata przez państwo monopolu władzy, utrata przez jego władzę legitymizacji rządzenia, czyli zanik identyfikacji obywateli z władzą,
 - wysoki współczynnik → p r z e s t ę p c z o ś c i [t. 3] oraz bezkarność nawet w przypadku najgorszych przestępstw,
 - utrata kontroli nad całością terytorium państwa oraz nad jego granicami – państwo upadłe jest niezdolne do samoutrzymania się jako członek społeczności międzynarodowej;
- 2) wewnętrzne konflikty zbrojne będące zarówno skutkiem upadku państwa, jak i czynnikiem znacząco pogłębiającym ten proces oraz blokującym możliwość podniesienia z upadku, i związane z następującymi zjawiskami:
- z walką między grupami zbrojnymi o władzę nad określonym terytorium oraz o dostęp do terenów bogatych w surowce naturalne,
 - z deficytem ładu wewnętrznego (władza przechodzi w ręce band, klanów, gangów), dezintegracją struktur społecznych i demontażem infrastruktury państwowoprawnej, „prywatyzacją” państwa, „kryminalizacją” polityki, eskalacją stosowania przemocy w postaci → w o j n y d o m o w e j [t. 4], groźbą eskalacji działań wojennych na kraje sąsiednie, utratą kontroli nad granicami państwa, narastaniem antagonizmów etnicznych, katastrofą ekonomiczną, korupcją, ubóstwem, głodem, naruszaniem podstawowych praw i wolności obywatelskich, klęskami humanitarnymi (masowe migracje, wypędzenia, rzezie plemienne), rywalizacją o zasoby surowcowe (ropa naftowa, diamenty, drewno tropikalne),
 - ze słabością sił uczestniczących w konflikcie – żadna z nich nie jest na tyle silna, aby zdominować pozostałe i przejąć kontrolę nad całym terytorium,
 - z sytuacją uczestników konfliktu, którzy najczęściej nie mają żadnych państwowotwórczych programów, ambicji i celów, a najkorzystniejsze okazuje się dla nich utrzymanie stanu wojny,
 - z cechami charakterystycznymi państwa upadłego, takimi jak wojna domowa, upadek rządu, ekonomiczne wykluczenie, przemoc i anarchia oraz związane z tym masowe naruszenia praw człowieka. Często te państwa zagrażają swoim obywatelom, ale także sąsiadom – poprzez polityczną niestabilność i przepływ uchodźców;
- 3) masowe naruszenia praw człowieka i kryzysy humanitarne:
- są stałym elementem w państwach, gdzie władze, ponieważ nie mogą utrzymać porządku, stosują represje wobec przeciwników politycznych lub osób należących do innej grupy etnicznej,

- wynikają z tego, że konflikty zbrojne powodują porzucanie przez setki tysięcy ludzi swoich domostw i ucieczkę przed walczącymi,
 - w niektórych krajach przejawiają się również tym, że broń głodu jest wykorzystywana do walki z przeciwnikiem – celem jest wtedy zagłodzenie przeciwnika na śmierć (np. Darfur w Sudanie);
- 4) endogeniczny charakter konfliktu:
- oznacza, że główne przyczyny konfliktów koncentrują się wokół wrogości etnicznej, językowej, społecznej i religijnej,
 - przejawia się tym, że konflikt toczy się w ramach granic jednego państwa, przez co utrudniona staje się możliwość prawnego uzasadnienia interwencji z zewnątrz,
 - potwierdza, że rzadko występuje „eksport” konfliktu na zewnątrz;
- 5) fragmentaryzacja społeczeństwa:
- zanik identyfikacji obywateli z władzą,
 - zanik poczucia tożsamości z narodem oraz społeczeństwem jako całością, a nawiązanie więzi z grupą etniczną, klanem, rodem lub grupą zupełnie przypadkową,
 - niechęć do angażowania się w sprawy państwa lub narodu.

Upadek wielu państw ma swoje korzenie w powstaniu – po II wojnie światowej – nowych państw, zwłaszcza w Afryce i Azji. W czasie zimnej wojny zdolność do ich istnienia, często ekonomicznie słabych i zacofanych, była podtrzymywana poprzez dostarczanie im pomocy przez byłe państwa kolonialne oraz supermocarstwa – USA i ZSRR. Zagraniczna pomoc często miała decydujące znaczenie dla utrzymania istnienia wielu z tych państw. Wraz z zakończeniem zimnej wojny słabe państwa, pozbawione zewnętrznej pomocy, uległy dezintegracji i popadły w społeczno-polityczny chaos. Wiele z nich, zwłaszcza spośród krajów Trzeciego Świata, wspieranych dotąd finansowo i militarnie przez jedno z zimnowojennych supermocarstw, zostało pozostawionych samym sobie. Utraciły one możliwość utrzymywania porządku wewnątrz własnych granic, co sprawiło, że stały się źródłem rozwoju podmiotów konstytuujących zagrożenia asymetryczne.

Do najważniejszych przyczyn upadku państwa należy zaliczyć:

- dziedzictwo systemu kolonialnego i powstanie dużej liczby nowych państw w wyniku dekolonizacji, wyznaczanie granic państw pokolonialnych bez zwracania uwagi na tradycyjne etniczne podziały – skutki to negatywne i destrukcyjny wpływ na sferę społeczną, etniczną, kulturową i religijną, a także słabość struktur wewnętrznych, patologie rozwojowe i zła jakość rządzenia;
- koniec zimnej wojny, zapoczątkowujący zanik supermocarstwowych stref wpływów oraz zaprzestanie świadczenia hojnej pomocy w zamian za polityczną służalczość;
- utratę znaczenia wielu państw w strategicznej kalkulacji supermocarstw;

- procesy modernizacji i → g l o b a l i z a c j i wpływające na zmianę roli państwa we współczesnych stosunkach międzynarodowych – globalizacja skutkująca utratą autorytetu państwa i znacznym ograniczeniem dotychczasowych funkcji państwa: część krajów, zwłaszcza tych najsłabszych, nie potrafiła zachować jednolitej struktury i wpadła w chaos, anarchię i wojnę domową;
- trudności związane z trudnymi warunkami naturalnymi, kryzysy ekologiczno-gospodarcze, przeludnienie;
- niepowodzenie westfalskiej idei państwowości w warunkach afrykańskich, demokratyzacja państw Trzeciego Świata na wzór europejski – wszelkie próby wprowadzenia europejskiej ideologii praw człowieka na grunt państw, w których istnieją odrębne kultury i nie ma tradycji demokratycznych: w rezultacie państwa, które z dotychczasowym systemem autorytarnym charakteryzowały się względnym łaodem, wskutek tych zmian stawały się źródłem wewnętrznych walk i niepokoїв;
- wojny domowe, ingerencje zbrojne z zewnątrz, → k o n f l i k t y e t n i c z n e oraz ideologiczne;
- upadek dyktatury.

Najważniejszych przyczyn słabości państw i ich upadku należy upatrywać we wzrastającej roli nowych aktorów społecznych i nowych grup politycznych oraz globalizacji, która przyczyniła się do znoszenia barier w przepływie osób dóbr i idei. Dotyczyło to również zniesienia barier dla rozprzestrzeniania się zjawisk niebezpiecznych i szkodliwych, takich jak → p r z e s t ę p c z o ś ć z o r g a n i z o w a n a [t. 3], → t e r r o r y z m [t. 4] czy handel narkotykami. Ważną przyczyną stała się także kwestia spuścizny pokolonialnej, ponieważ kolonializm przyczynił się do wielokierunkowych zmian, przez co często osłabiał lub niszczył więzi społeczne. Jednocześnie, pomimo kopiowania wzorów instytucjonalnych z Zachodu, nie skutkował ich pełnym utrwaleniem i uprawomocnieniem. W tym procesie państwa narodowe nie znikają, ale znacznie się osłabiają i nie stanowią już jedynej struktury władzy.

Istnieje ranking państw zagrożonych upadkiem (ang. *Failed States Index*), publikowany corocznie przez *Found for Peace* – amerykańską organizację typu non-profit, wraz z *quasi*-naukowym czasopismem „Foreign Policy”. Po raz pierwszy został on sporządzony w 2005 r. W drugim rankingu z 2006 r. ustalono 5 podstawowych kryteriów charakteryzujących państwo upadłe:

- Rząd nie sprawuje skutecznej kontroli nad swoim terytorium.
- Jego legitymizacji nie uznaje znaczna część społeczeństwa.
- Rząd nie jest w stanie zapewnić skutecznie → b e z p i e c z e ń s t w a w e w n ę t r z n e g o [t. 1].
- Państwo nie zapewnia obywatelom podstawowych świadczeń społecznych.
- Państwo nie ma rzeczywistego monopolu na użycie siły.

W rankingu z 2013 r. poszerzono te kryteria i podzielono je na 2 grupy wskaźników:

1. Wskaźniki społeczne i ekonomiczne:

- zagrożenia demograficzne (choroby, klęski naturalne, głód, brak jedzenia i niedobory wody, zanieczyszczenie środowiska);
- zagrożenia związane z uchodźcami i osobami przesiedlonymi wewnątrz państwa, co obejmuje obozy dla uchodźców;
- nierównomierny rozwój ekonomiczny (m.in. populacja slumsów, dostęp do służb użyteczności publicznej, do usług, podział na obszary wiejskie i miejskie);
- pretensje ze strony grup i problemy z tym związane (dyskryminacja, przemoc etniczna i religijna);
- odpływ czynnika ludzkiego (zagrożenia związane z kapitałem ludzkim, z migracją i z wykształceniem populacji);
- ubóstwo i upadek ekonomiczny (bezrobocie, dług państwowy, inflacja).

2. Wskaźniki polityczne i militarne:

- legitymizacja państwa (m.in.: korupcja, skuteczność rządu, proces wyborczy, partie polityczne, handel narkotykami, instytucje demokratyczne, protesty i demonstracje);
- służby użyteczności publicznej, tj. policja, poziom przestępczości, dostawa wody, poziom analfabetyzmu, telekomunikacja, służba zdrowia, dostęp do internetu, energii elektrycznej oraz stan dróg;
- prawa człowieka i rządu prawa, tj. wolność mediów, swobody polityczne, więźniowie polityczni, handel ludźmi, prześladowanie religijne, tortury i egzekucje;
- aparat bezpieczeństwa i monopol na użycie siły, w tym – trwanie konfliktu wewnętrznego, proliferacja drobnej broni, protesty i zamieszki, ofiary śmiertelne, przewroty i zamachy, aktywność grup rebelianckich;
- podzielone i skłócone elity, tj. walka o władzę, zdrady, fałszowanie wyborów, rywalizacja polityczna;
- interwencja zewnętrzna, obejmująca m.in.: pomoc z zewnątrz, obecność sił pokojowych ONZ i → s a n k c j e [t. 4].

Zjawisko upadku państw jest charakterystyczne dla obszarów określanych powszechnie jako Trzeci Świat (Afryka, Bliski oraz Środkowy Wschód, Azja Środkowa i Ameryka Łacińska). W rankingach państw upadłych na czele plasują się takie kraje jak: Syria, Sudan Południowy, Somalia i Jemen, a także: Afganistan, Czad, Demokratyczna Republika Konga oraz Republika Środkowoafrykańska. Bezspornie są to państwa upadłe lub na pograniczu upadku. Ich egzystencję podtrzymują zewnętrzni interwenci. Istnienie państw upadłych stanowi → z a g r o ż e n i e [t. 4] dla bezpieczeństwa międzynarodowego, ponieważ generuje groźne zjawiska, takie jak terroryzm, nielegalna emigracja, przestępczość zorganizowana czy piractwo morskie. Wiele państw i organizacji międzynarodowych – m.in. USA, Polska i Unia Europejska

– świadomych tych problemów, uwzględniło zagrożenie ze strony państw upadłych w swoich strategiach bezpieczeństwa. W polskich dokumentach rządowych dostrzeżono zagrożenia dla budowania stabilności międzynarodowej i dobrobytu, wynikające z problemu państw dysfunkcyjnych. W Narodowej Strategii Bezpieczeństwa z 2003 r. wymieniono go w części dotyczącej nowych wyzwań jako jeden z przejawów „nietypowych” zagrożeń o globalnym zasięgu, a także wyraźnie uwzględniono kontekst bezpośrednich zagrożeń terroryzmem międzynarodowym oraz proliferacją broni masowego rażenia. W wersji strategii z 2007 r. państwa upadłe uznano za zagrożenie bezpieczeństwa wymagające budowy systemu zarządzania antykryzysowego.

Spółeczność międzynarodowa podejmuje działania w zakresie przeciwdziałania zagrożeniom oraz ochrony państw upadłych lub zagrożonych upadkiem. Istotnym i kluczowym celem działań organizacji i społeczności międzynarodowej są działania w zakresie powstrzymania łamania praw człowieka oraz udzielenie gwarancji socjalnych dla ludności, a także doprowadzenie do jak najszybszego zakończenia walk między danymi stronami konfliktu w danym państwie. Warto podkreślić fakt, że wobec państw upadłych dotychczas wykorzystywane tradycyjne instrumenty i podejmowane działania o charakterze dyplomatycznym lub ekonomicznym straciły swoją skuteczność. Nieodzownym i wymaganym warunkiem rozpoczęcia procesu odbudowy państwa jest zagwarantowanie pewnej stabilizacji i pokoju, chociaż często wymaga to interwencji z zewnątrz – wkroczenia na teren państwa obcych wojsk interwencyjnych.

Do najważniejszych zadań ONZ w zakresie przeciwdziałania zjawisku upadku państw zalicza się:

- identyfikację i podejmowanie decyzji o rozpoczęciu działań, które mają na celu wzmocnienie lub odbudowę państwa;
- ustalenie zakresu i formy działań pozwalających na efektywne wprowadzanie koniecznych rozwiązań;
- decydowanie o konieczności użycia siły w trakcie działań i operacji;
- współpracę najważniejszych agend z ramienia ONZ – FAO, WHO, UNDP, UNHCR – na rzecz pełnej koordynacji w ramach budowania państwowości;
- zorganizowanie działań agend ONZ z działaniami innych państw, organizacji pozarządowych – NGO's, fundacji i stowarzyszeń;
- wzmacnianie i wspieranie współpracy regionalnej nakierowanej na odbudowę państwowości;
- współpracę i koordynację wspólnych działań organizacji wojskowych, (np. → N A T O [t. 3]), regionalnych (np. Unia Afrykańska, Unia Europejska, Rada Europy, OPA, OBWE), finansowych (np. Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Bank Światowy, Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju) i handlowych (EFTA, NAFTA, OPEC, AFTA).

Sabina Olszyk

S. Bieleń, *Państwa upadłe*, [w:] *Organizacja Narodów Zjednoczonych – bilans i perspektywy*, J. Symonides (red.), Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2006; *Problem upadku państw w stosunkach międzynarodowych*, R. Kłosowicz, A. Mania (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012; Ł. Roman, *Państwa upadłe jako zagrożenie bezpieczeństwa na początku XXI wieku*, „Obronność. Zeszyty Naukowe” 2014, nr 3; A. Szpak, *Fenomen „państw upadłych” w świetle prawa międzynarodowego*, „Dom Organizatora”, Toruń 2014.

PAŃSTWO WIRTUALNE (v-państwo, cyberpaństwo, mikropaństwo, mikronacja internetowa) – to rodzaj społeczności internetowej, symulującej prawdziwe państwo jako polityczną organizację zbiorowości terytorialnej w warunkach wirtualnych. Ta internetowa społeczność posiada, podobnie jak realne organizmy państwowe, własne władze, prawo, poczucie wspólnoty i zwyczaje, jednak różnice między nimi są zasadnicze i dotyczą m.in. braku fizycznego terytorium. Wirtualne państwo ogranicza najczęściej swoją aktywność do „terenu” wymyślnego. Nie aspiruje do posiadania fizycznego terytorium i umiejscawia się poza namacalnym światem, przez co stawia się niejako w opozycji do świata codzienności pozainternetowej. Państwa wirtualne traktuje się niekiedy jako rodzaj zabawy polegającej na symulacji życia w świecie realnym, są one zatem społecznościami *fantasy* opartymi na imitacji „realnego” państwa. Aktywność toczy się w nich za pomocą internetowych komunikatorów, a zasadniczy wpływ na zmiany w ich funkcjonowaniu wywiera czynnik technologiczny.

Termin *państwo* uzupełniony o przedrostek *cyber* i przymiotnik *wirtualny*, sugerujący związek z technologią, internetem, komputerem, nadaje mu nową jakość, w wyniku czego staje się niejako kolejną fazą rozwoju ugruntowanej i powszechnej instytucji. Rozwój państw internetowych przebiegał równolegle do rozwoju samej sieci. Pierwsze wirtualne mikronacje zaczęły powstawać w 2. poł. lat 90. XX w., wraz z rosnącą stale liczbą internautów. Cyberpaństwa stały się wówczas coraz bardziej popularnymi i coraz liczniejszymi społecznościami wirtualnymi. Internet jawi się jako ziemia niczyja, którą dowolnie można kolonizować. Takich społeczności jest w → c y b e r p r z e s t r z e n i [t. 1] bardzo dużo, okazują się one również bardzo różnorodne, najczęściej zaprojektowane na wzór tradycyjnych państw istniejących w rzeczywistości realnej. Państwa wirtualne z całą pewnością są społecznościami relacji, gdyż internauci uczestniczą w nich, aby nawiązać kontakt z innymi osobami. Co więcej, są to społeczności oparte na współpracy i współdziałaniu członków, którzy bardzo często podejmują się realizacji wspólnych przedsięwzięć, zadań czy projektów. Stanowią one przy tym platformę wzajemnych kontaktów, współpracy i nawiązywania nowych znajomości, które nierzadko znajdują kontynuację w „realu” np. Ogólnopolskie Zjazdy Mikronacji, organizowane w Toruniu, oraz zjazdy członków *Księstwa Sarmacji*, również odbywające się w tym mieście.

Przyczyn powstania wirtualnych państw należy upatrywać w zmianach, jakie nastąpiły w Europie w ostatnich dziesięcioleciach. Bunt przeciwko nowym, nieakceptowanym zmianom terytorialnym, politycznym i społecznym zaczął przybierać postać

demonstracji odbywających się w internecie. Celem tworzenia wirtualnych państw jest często próba doskonalenia funkcji państwa realnego. To, co w realnej rzeczywistości państwowej i politycznej nie odpowiada, w państwie wirtualnym doskonale się implementuje i działa. Technologia pozwala ponadto wskrzeszać i ogniskować emocje wokół nieistniejących już twórców politycznych, czego przykładem jest brytyjski projekt Roma Nova, którego ideą jest wskrzeszenie Imperium Romanum, czy polskie Księstwo Sarmacji, założone przez wielkiego księcia Piotra Mikołaja.

Brak ograniczeń i dowolne możliwości kreatywnego rozwoju pozwalają na konstruowanie takiego państwa czy systemu politycznego, jakie danemu twórcy się zamarza. System norm prawnych i regulaminy mają w świecie realnym zagwarantować poszanowanie wolności obywatelskich, stworzyć możliwości indywidualnego rozwoju, uczynić świat bezpieczniejszym. Obywatel wirtualnego państwa domaga się tych samych praw, być może nawet w bardziej rozszerzonym zakresie. Warto zauważyć, że wirtualne państwa opierają się na tych samych fundamentach co w świecie realnym. Tym, co stanowi o ich wyższości, okazują się możliwości eksperymentowania – które kończy się nie światową katastrofą, a jedynie usunięciem z sieci. Wydaje się, że internet znajduje się w krytycznym punkcie swojego rozwoju – przestaje być tylko medium komunikacji, a staje się konkurencyjnym środowiskiem społecznym, wytwarzającym nowe instytucje, nowe idee, nowe sposoby działania itd. Świat realny jest podzielony między państwa i są one rządzone według określonych reguł. Z kolei w utopijnym świecie wirtualnych państw tworzy się od podstaw normy, prawo, zasady – można zostać założycielem, kreatorem nowego świata. Choć ten jest możliwy na razie tylko w sieci, zaobserwowano, że internet wielokrotnie stał się przecież narzędziem promocji osób i produktów, nowej mody, ruchów społecznych itd. Zjawiska zrodzone w ten sposób mogą więc szybko dostać się do realnego świata.

W państwach funkcjonujących w sieci można wyróżnić kilka płaszczyzn, sfer aktywności podejmowanych przez członków. Twórcy i uczestnicy tego rodzaju wspólnot internetowych starają się zaprojektować te płaszczyzny na wzór tradycyjnych państw, istniejących realnie. Wyróżnić można następujące płaszczyzny aktywności funkcjonujące w mikronacjach:

1. **Płaszczyzna polityczna** – wirtualne państwa mają własny ustrój, konstytucję, prawo, organy władzy. W sieci można znaleźć monarchie konstytucyjne, republiki, dyktatury. Możliwości działania w sferze politycznej jest bardzo dużo – wszystko zależy od konkretnego państwa. Zwykle obywatel ma możliwość obejmowania funkcji publicznych czy działania w partiach i ruchach politycznych. Spory i debaty toczą się na internetowych listach dyskusyjnych. Oczywiście cele każdego politykującego członka wirtualnego państwa to przejęcie steru władzy, forsowanie określonych zmian w prawodawstwie, promowanie pożądanych kierunków polityki wewnętrznej i zagranicznej czy określonych wizji rozwoju.

2. **Płaszczyzna ekonomiczna** – niektóre z państw rozwijają płaszczyznę ekonomiczną poprzez tworzenie różnorodnych instytucji (np. banki czy giełdy) oraz firm usługowych. Część mikronacji rozwija gospodarkę na bazie systemów ekonomicznych własnego autorstwa.
3. **Płaszczyzna kulturowa** – przejawów aktywności w tym obszarze jest bardzo dużo, różne państwa w różnym stopniu je realizują. Do najczęstszych działań w tym zakresie można zaliczyć:
 - tworzenie historii danego państwa, często bardzo rozbudowanej, wiążącej się z historią państw realnych: nierzadko społeczność wirtualna tworzy instytucje historyczne, stawia pomniki bohaterów państwowych, pisze dzieła historyczne itp.;
 - tworzenie instytucji edukacyjnych (szkoły, uniwersytety) oraz instytucji związanych ze sztuką (galerie, muzea): członkowie v-państw zazwyczaj starają się dbać o rozwój nauki i sztuki (rozwój instytutów naukowych, literackich, bibliotek itp.);
 - wszelkie aktywności mające na celu podkreślanie odrębności od innych mikronacji w postaci symboli narodowych, tj.: własne flaga, godło czy hymn, a także kreowanie swojego terytorium, wraz z dokładnie wyznaczonymi prowincjami czy miastami z licznymi zabytkami i instytucjami. Podkreśleniu własnej odrębności służą również tworzenie własnej – specyficznie dla danego wirtualnego państwa – umundurowanej i funkcjonującej armii oraz wszelkie inne działania, tj. tworzenie mediów (gazety, radio, telewizja) czy religii (instytucje religijnych), organizowanie rozgrywek sportowych itd.

W przestrzeni internetowej można zaobserwować następujące rodzaje wirtualnych państw:

- fizycznie istniejące (teraz lub kiedyś) – „państwa” lub „narody” funkcjonujące w codziennej rzeczywistości politycznej, np. Osetia Południowa oraz liczne miejsca nieuznawane przez społeczność międzynarodową za samodzielne twory polityczne lub narody (np. Czechosłowacja, Jugosławia);
- hybrydowe – kraje, które funkcjonują w przestrzeni internetowej i wysuwają roszczenia do terytoriów fizycznie istniejących, np. Królestwo Talossa założone przez nastolatka w 1979 r. (niektóre źródła podają 1981 r.) czy *Hutt River Province*;
- wyłącznie internetowe społeczności wirtualne, które próbują symulować prawdziwe państwa w internecie.

Dość częstym zjawiskiem jest tworzenie w cyberprzestrzeni państw, które realnie nie istnieją, ale kiedyś upadły bądź zmieniły swoją strukturę w sposób nawiązujący do solidarności oraz do wspólnoty z okresu, gdy istniały one w rzeczywistości. Stanowią one niejako o tożsamości jego dawnych obywateli i stają się częścią ich wspomnień. Powyższą tezę potwierdził Mansur Mirovalev, rosyjski dziennikarz, słowami: „[...]”

być może Związek Radziecki upadł, ale jest jeszcze miejsce, gdzie utopia żyje – jest nim cyberprzestrzeń”. Nie jest to odosobniony pogląd. Na platformie *Second Life* zaistniały wirtualna Czechosłowacja czy *CyberJugoslavia*, utworzona w 1999 r. przez emigrantów mieszkających w Amsterdamie. Wirtualne państwo zamieszkane przez cyber-Jugosłowian funkcjonuje na stronie www.juga.com i ma własną konstytucję. Jego obywatelami mogą zostać ludzie zamieszkujący wszystkie kontynenty. Każdy z obywateli, których obecnie jest ok. kilkunastu tysięcy, może po wypełnieniu odpowiedniego formularza otrzymać pocztą dokument paszportowy. Paszporty państwowe oferuje również *Sealandia*. Założyciele tego wirtualnego państwa twierdzą, że istnieje ono w rzeczywistości na opuszczonej podczas II wojny światowej platformie wojсковej w południowej części Morza Północnego. Na fali kontestacji lat 60. osiedlił się na niej Roy Bates i ogłosił ją niepodległym księstwem. W 2000 r. powstał projekt stworzenia na *Sealandii* największego i najbezpieczniejszego skarbca danych komputerowych. W tym celu założono firmę informatyczną HavenCo. Kierujący nią młodzi przedsiębiorcy gwarantują, że na serwerach otoczonych wodą, w samym sercu anarchicznego, niezależnego państewka, dane będą bezpieczne i nie będą cenzurowane. Ich przechowywanie stanie się dla księcia *Sealandii* źródłem dochodów. Prawny status *Sealandii* budzi jednak spore kontrowersje. Jest to twór jedynie wirtualny, aczkolwiek dysponujący własnym godłem, własną flagą i hymnem. Podobnymi atrybutami dysponują również inne wirtualne państwa funkcjonujące w internecie, np. *Freedonia*, *Mustachistan*, *Molossia* czy polskie *Dreaml@nd* (z księstwami *Furlandii*, *Luindor*, *Morlandi*, *Surmala*) i *Webland*. W *Republice Molossii* strona internetowa jest opracowana nie tylko po angielsku, lecz także w esperanto.

Innym przykładem cyberpaństwa jest – utworzona w 2005 r. – Republika Titosławii, której patronem został Josip Broz Tito, a przesłaniem do jej utworzenia stały się szerzenie pokojowej koegzystencji i brak → n a c j o n a l i z m u [t. 3] wśród obywateli. Te przykłady obrazują rolę nowoczesnych technologii w upamiętnianiu przeszłości, a zwłaszcza nieistniejących już państw. Wirtualne państwa powstają w sieci i zostają zmodernizowane oraz dostosowane do współczesnych realiów i możliwości tak, że można się z nimi utożsamiać bez względu na narodowość. Pełnią one także funkcje integracyjne, czego przykładem są Rosjanie mieszkający poza granicami Federacji, którym wirtualne państwo daje możliwość komunikowania się w języku rosyjskim, wyrażania swojej tożsamości, co nie zawsze jest pozytywnie odbierane w obszarze tzw. bliskiej zagranicy (np. były republiki radzieckie, obecnie stanowiące niepodległe państwa). Ta forma kombinacji nowych technologii oraz nostalgii i sentymentu umożliwia podtrzymywanie idei utraconego państwa w dawnym kształcie, a także pozwala zachować poczucie tożsamości narodowej oraz obywatelskiej. W cyberprzestrzeni istnieją także cyberpaństwa całkowicie wyimaginowane, które nigdy nie istniały w świecie realnym i tylko udają rzeczywiste podmioty. Pierwszym całkowicie wirtualnym państwem było Królestwo Talossa, powstałe 26 grudnia 1979 r.

w Stanach Zjednoczonych. Jego historia doskonale ilustruje proces powstawania mikronarodów i ich internetowego rozwoju. Jego założycielem był trzynastoletni Robert Ben Madison, który – prawdopodobnie po kłótni z rodzicami – ogłosił swoją sypialnię niezależnym państwem, do którego dostęp mieli tylko nieliczni ludzie. Obwołał się następnie królem Robertem I. Wskutek buntu części ludności Talossy przeciwko monarchii w 2004 r. to v-państwo przeobraziło się w republikę. Na początku „monarsze” udało się zgromadzić zaledwie kilku poddanych, ale od 1995 r., kiedy pojawiło się ono w internecie, populacja wielokrotnie się powiększyła. Aktualnie większość Talossańczyków to cyberobywatele przebywający w swoich „tymczasowych” miejscach zamieszkania w Anglii, Brazylii i we Włoszech.

Prawdziwym zagłębiem wirtualnych państw jest Australia, w której założyciele takich społeczności tworzą wszelkie atrybuty państwa i tradycyjne symbole, tj. hymn, godło czy flaga. Z czasem przeradzają się one w element gospodarki sieciowej, gdyż sprzedaje się je turystom – podobnie jak tamtejsze paszporty (które nie dają prawa wstępu do innego kraju) czy banknoty (za które nie można nic kupić). Księstwo *Hutt River Province* powstało w 1970 r. w zachodniej Australii. Bezpośrednią przyczyną secesji było nałożenie przez rząd australijski zbyt dużego kontyngentu na dostawy zboża. Samozwańczy książę Leonard George Casley i jego rodzina założyli na obszarze zbliżonym wielkością do Hongkongu niezależne księstwo rzeki Hutt w stanie Australia Zachodnia. Dzięki internetowi ich państewko zyskało światowy rozgłos. Założyli sieć ambasad i konsulatów w wielu krajach świata. Przez internet można zdobyć obywatelstwo tego egzotycznego księstewka oraz zamówić znaczki pocztowe drukowane w Hutt River i złote monety bite z okazji trzydziestej rocznicy utworzenia państwa.

Wiele wirtualnych państw amerykańskich, włoskich czy francuskich postawiło na rozbudowę prawa, historii i kultury. Często zdarzają się także mikronacje humorystyczne oraz podmioty dążące do posiadania realnego terytorium. Tego typu państwa powstawały głównie na zachodzie Europy poprzez ogłaszanie „niepodległości” przez pojedynczych właścicieli farm (*Kingdom of Molossia*) czy też londyńskich mieszkań (*Kingdom of Lovely*). W przeciwieństwie do Stanów Zjednoczonych i Europy Zachodniej, w Polsce mikronacje działają wyłącznie w internecie, nawet w założeniach nie dążą do secesji i nie obejmują swoimi granicami ziem realnych. Polskie cyberpaństwa różnią się nie tylko długością funkcjonowania i liczbą aktywnych mieszkańców – odróżniają je także ustroje polityczne. Najbardziej popularnym jest monarchia, ze stabilnym królem lub księciem na czele. Pojawiały się także kraje demokratyczne, np. już nieistniejące *Wolne Miasto Micropolis*. Założeniem ruchu państw wirtualnych w Polsce stało się utworzone w 1995 r. *Wolne Miasto Evilstone*. Jego twórcy nie zdawali sobie sprawy z istnienia ruchu mikronacji, więc nie określali się tym terminem, jednak formalnie projekt ten potwierdzał większość najczęściej wymienianych cech wirtualnego państwa. Pierwsze faktyczne polskie państwo wirtualne

utworzył Tom Bond w sierpniu 1998 r. – było to *Królestwo Dreamlandu*. W kolejnych latach powstały państwa: *Księstwo Sarmacji* oraz *Królestwo Scholandii*, *Cesarstwo Leblandii*, *Mandragorat Wandystanu*, *Państwo Kościelne Rotria*.

W początkowej fazie powstawania wirtualnych społeczeństw istniały 2 rywalizujące rodzaje państw. Pierwszy rodzaj, oparty głównie na wzorach zachodnich, dążył do ograniczenia państwa do roli listy dyskusyjnej i przeciwstawiający się próbom symulacji gospodarki, reprezentowała m.in. *Leblandia*. Drugi potwierdzały państwa takie jak *Dreamland*, a następnie – również *Sarmacja* i *Scholandia*. Odchodziły one od lansowanej przez pierwszą grupę idei ubogiej oprawy stron internetowych, a także wprowadzały większy zakres demokracji, dzięki czemu zmniejszały kontrolę obywatela przez władzę. Tym samym bardziej stymulowały one jego aktywność, dlatego też w krótkim czasie wyprzedziły państwa pierwszej grupy, a w rezultacie zepchnęły je w obecnej wirtualnej rzeczywistości politycznej na całkowity margines. Wraz z postępem technologicznym pojawiło się coraz więcej państw demokratycznych, a państwa istniejące zaczęły również ewoluować w tym kierunku. Jednak zwykle w takim państwie istnieje przynajmniej jedna postać (lub funkcja) sprawująca pieczę nad stronami internetowymi i miejscami publicznymi danego państwa, teoretycznie mogąca przejąć pełną władzę, co jednak zdarza się stosunkowo rzadko. Przykładem może być *Republika Baridas*, która po przeprowadzeniu referendum przekształciła się w królestwo, związane dawniej z Księstwem Sarmacji unią personalną, ustanawiając księcia Sarmacji królem Baridasu.

Tworzenie (i zabawa) w państwo wirtualne sprzyja budowaniu tożsamości zbiorowej i solidarności wśród jego członków. Dzieje się tak dlatego, że v-państwa opierają się na przynależności i odrębności od innych o wiele bardziej niż inne internetowe wspólnoty, ponadto eksponują na swoich stronach – charakterystyczne tylko dla nich – symbole narodowe, zbiory praw, historię, czasami nawet walutę, religię czy język. Opierają się na zaangażowaniu członków i na ich współpracy, co widać na przykładzie poziomu partycypacji na forach internetowych – w różnych wspólnie podejmowanych inicjatywach. Wydaje się także, że tworzenie alternatywnych światów w sieci zaspokaja ludziom pewne potrzeby psychiczne, niełatwe do zrealizowania w fizycznym świecie: dominacji, panowania, doznawania awansu społecznego, wyróżniania się walecznością i męstwem itp. W takiej przestrzeni człowiek o wiele chętniej się uczy, podejmuje aktywność, głębiej angażuje się w naukę poprzez zabawę. Ta przestrzeń pozwala na wzajemną edukację użytkowników, każdy z nich jest ciągle motywowany, aby zdobywać nową wiedzę lub pogłębiać posiadane już umiejętności. Wpływ edukacyjny okazuje się szczególnie silny i wielowymiarowy, ponieważ rozwija wiedzę, zdolności i umiejętności internautów. Zarazem kształtują się umiejętności współdziałania z innymi, pracy w grupie oraz komunikowania z innymi, często nieznanymi sobie osobami. Przyczynia się do tego wspólna realizacja zadań i projektów, nadzorowanie pełnione w jej trakcie czy przewodzenie grupie ludzi lub także praca pod

nadzorem, odpowiedzialność przed przełożonym i współpracownikiem. Znamienne wydaje się zwłaszcza to, że kształtowanie umiejętności współpracy odbywa się przy użyciu najnowszych technologii informatycznych (lista dyskusyjna, forum, blogi itp.), co może mieć istotne znaczenie z uwagi na to, że współczesne społeczeństwo stało się, w ogromnym stopniu, → s p o ł e c z e ń s t w e m i n f o r m a c y j n y m [t. 4].

Osoby uczestniczące w politycznej sferze funkcjonowania państw wirtualnych podlegają swoistej → e d u k a c j i o b y w a t e l s k i e j [t. 2], dzięki której uzyskują świadomość złożoności organizmu państwowego, aspektów prawnych, gospodarczych i politycznych jego funkcjonowania. W wirtualnych państwach jest również promowany aktywny udział w życiu publicznym, co może sprzyjać wytworzeniu postaw obywatelskich. Co równie istotne – poprzez sprawowanie publicznych funkcji oraz uczestnictwo w partiach, ruchach i innych organizacjach politycznych jednostki uczą się praktycznego zastosowania obowiązującego prawa. Gdy obywatele wirtualnych państw podejmują aktywność na polu gospodarczym, bardzo często stają się przedsiębiorcami prowadzącymi działalność usługową, handlową, doradczą itp. – tworzą własne firmy i dążą do osiągnięcia zamierzonych wyników finansowych. Poglębiają i rozwijają w ten sposób wiedzę o działaniu mechanizmów rynkowych oraz praktyczne umiejętności z dziedziny marketingu i zarządzania. Uczestnictwo w wirtualnych giełdach papierów wartościowych czy bankach daje praktyczną wiedzę na temat funkcjonowania tego typu instytucji.

Płaszczyzna aktywności kulturowej pozwala natomiast rozwijać umiejętności programistyczne, informatyczne oraz twórcze. Tworzenie stron internetowych oraz obsługa różnorodnych programów i narzędzi informatycznych to niezbędne instrumenty do projektowania własnych symboli narodowych, terytorium państwa wraz z jego miastami i zabytkami itd. Członkostwo w społeczności wirtualnej staje się więc doskonałym przykładem podnoszenia kwalifikacji i umiejętności poprzez edukację nieformalną.

Sabina Olszyk

J. Borowski, *Wirtualne państwa*, https://www.wprost.pl/tygodnik/9335/wirtualne_panstwa.html (dostęp 1.08.2021); M. Majorek, S. Olszyk, M. Winiarska-Brodowska, *Cyberpolityka. Internet jako przestrzeń aktywności politycznej*, Texter, Warszawa 2018; P. Siuda, *Spółeczności wirtualne. O wspólnotowości w społeczeństwie sieciowym*, [w:] *Oblicza Internetu. Internet w przestrzeni komunikacyjnej XXI wieku*, M. Sokołowski (red.), Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, Elbląg 2006; tenże, *Wirtualne państwa w zwierciadle nauk społecznych. Dlatego warto badać mikronacje internetowe?*, [w:] *Rola informatyki w naukach ekonomicznych i społecznych. Kielce, 13 września 2007*, K. Grysa (red.), Wyższa Szkoła Handlowa im. Bolesława Markowskiego, Kielce 2007; G. Stunża, *Wirtualne państwo jako przestrzeń edukacji obywatelskiej. Studia z etnografii internetu*, Wydawnictwo Naukowe Katedra, Gdańsk 2018; M. Szpunar, *Spółeczności wirtualne jako nowy typ społeczności – eksplikacja socjologiczna*, „Studia Socjologiczne” 2004, nr 2 (173).

PAŃSTWOWA STRAŻ POŻARNA – profesjonalna, umundurowana oraz wyposażona w specjalistyczny sprzęt formacja, której istotą działania jest walka z pożarami, klęskami żywiołowymi oraz innymi miejscowymi → z a g r o ż e n i a m i [t. 4].

Straż Pożarna jako podmiot administracji państwowej z podziałem na poszczególne szczeble administracyjne (kraj, województwo, powiat) powstała w 1950 r. Obecny kształt formacji pod nazwą Państwowa Straż Pożarna (PSP) zawdzięczamy, podobnie jak w przypadku → p o l i c j i, przemianom społeczno-politycznym, jakie dokonały się w Polsce po 1989 r., które wywarły olbrzymi wpływ na organizację ochrony przeciwpożarowej i całego ratownictwa w naszym kraju. Kluczowy był 1991 r., kiedy to uchwalono 2 ustawy: ustawę o ochronie przeciwpożarowej i ustawę o Państwowej Straży Pożarnej.

W pierwszej z nich określono cel ochrony oraz formy jej realizacji, a także podmioty za tę ochronę odpowiedzialne oraz zdefiniowano uprawnienia strażaków jednostek ochrony przeciwpożarowej, w tym członków ochotniczych straży pożarnych. Druga z ustaw miała charakter kompetencyjny. Ustanawiała pozycję PSP wśród innych organów administracji publicznej, jej strukturę organizacyjną, zakres uprawnień i obowiązków. Podobnie jak w ustawie o Policji – znaczna część dokumentu określała pragmatykę służbową, czyli zbiór przepisów regulujących status służbowy funkcjonariusza pożarnictwa, zwanego w ustawie strażakiem.

Do **podstawowych zadań** Państwowej Straży Pożarnej należą:

- rozpoznawanie zagrożeń pożarowych i innych miejscowych zagrożeń,
- organizowanie i prowadzenie akcji ratowniczych w czasie pożarów, klęsk żywiołowych lub likwidacji miejscowych zagrożeń,
- wykonywanie pomocniczych specjalistycznych czynności ratowniczych w czasie klęsk żywiołowych lub likwidacji miejscowych zagrożeń przez inne służby ratownicze,
- kształcenie kadr na potrzeby PSP i innych jednostek ochrony przeciwpożarowej oraz powszechnego systemu ochrony ludności (zob. → o c h r o n a l u d n o ś c i),
- nadzór nad przestrzeganiem przepisów przeciwpożarowych,
- prowadzenie prac naukowo-badawczych w zakresie ochrony przeciwpożarowej oraz ochrony ludności,
- współpraca z Szefem Krajowego Centrum Informacji Kryminalnych w zakresie niezbędnym do realizacji jego zadań ustawowych,
- współdziałanie ze strażami pożarnymi i służbami ratowniczymi innych państw oraz ich organizacjami międzynarodowymi na podstawie wiążących Rzeczpospolitą Polską umów międzynarodowych oraz odrębnych przepisów,
- realizacja innych zadań wynikających z wiążących Rzeczpospolitą Polską umów międzynarodowych na zasadach i w zakresie w nich określonych.

Działania z zakresu ochrony przeciwpożarowej powierzono przede wszystkim jednostkom organizacyjnym Państwowej Straży Pożarnej, choć zadania te wykonują również m.in.:

- jednostki organizacyjne Wojskowej Ochrony Przeciwpożarowej,
- zakładowe straże pożarne,
- zakładowe służby ratownicze,
- ochotnicza straż pożarna,
- inne jednostki ratownicze.

Strukturę organizacyjną Państwowej Straży Pożarnej tworzą:

- komenda główna (w Warszawie),
- 16 komend wojewódzkich mających swoje siedziby w miastach wojewódzkich,
- 1 szkoła pożarnicza z uprawnieniami akademii (Szkoła Główna Służby Pożarniczej w Warszawie, kształcąca kadre oficerską na studiach I i II stopnia),
- 3 szkoły pożarnicze (Szkoly Aspirantów PSP w Krakowie i Poznaniu oraz Centralna Szkoła Pożarnictwa w Częstochowie kształcąca kadre aspirancką – techników pożarnictwa),
- Szkoła Podoficerska w Bydgoszczy (realizująca kształcenie w zawodzie strażaka),
- jednostka badawcza (Centrum Naukowo-Badawcze Ochrony Przeciwpożarowej w Józefowie),
- muzeum pożarnictwa (Centralne Muzeum Pożarnictwa w Mysłowicach),
- 335 komend miejskich/powiatowych (w ich skład wchodzi 501 jednostek ratowniczo-gaśniczych).

Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej jest centralnym organem administracji rządowej w sprawie ochrony przeciwpożarowej, a także zwierzchnikiem wszystkich strażaków pełniących służbę w PSP. Jest powoływany i odwoływany przez Prezesa Rady Ministrów na wniosek ministra właściwego ds. wewnętrznych, któremu bezpośrednio podlega. Na terenie województwa zadania i kompetencje Państwowej Straży Pożarnej wykonuje wojewoda działający przy pomocy komendanta wojewódzkiego PSP, jako kierownika straży wchodzącej w skład zespolonej administracji rządowej w województwie. Na szczeblu powiatowym zadania te są wykonywane przez komendanta miejskiego (powiatowego) PSP. Państwowa Straż Pożarna jest służbą – organem administracji rządowej o charakterze ratowniczym, ale pełni także funkcje inspekcyjno-kontrolne (zawsze w imieniu państwa). Wykonywanie tych funkcji jest związane z jej ustawowym zadaniem, tj. nadzorem nad przestrzeganiem przepisów przeciwpożarowych. Państwowa Straż Pożarna ma w swoich strukturach organizacyjnych komórki przewidziane do realizacji czynności kontrolno-rozpoznawczych z zakresu ochrony przeciwpożarowej. Państwowa Straż Pożarna jest również głównym organizatorem Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego (KSRG). System ten definiuje się jako integralną część bezpieczeństwa wewnętrznego państwa, obejmującą prognozowanie, rozpoznawanie i zwalczanie pożarów, klęsk żywiołowych lub innych miejscowych zagrożeń w celu ratowania życia, zdrowia, mienia lub środowiska. Komendant Główny PSP jest centralnym organem administracji rządowej w sprawach

organizacji tego systemu, a poszczególni komendanci szczebla wojewódzkiego i powiatowego organizują KSRG na obszarze swojego działania.

W jednostkach organizacyjnych Państwowej Straży Pożarnej służbę pełni ok. 31 tys. funkcjonariuszy i niespełna 2 tys. pracowników cywilnych. Ponad 25 tys. funkcjonariuszy pożarnictwa pełni służbę w systemie zmianowym (głównie w jednostkach ratowniczo-gaśniczych), co pozwala utrzymać minimalną liczbę strażaków na służbie na obszarze całego kraju na poziomie ponad 5100, dysponujących ponad 5200 pojazdami gaśniczymi i specjalnymi.

Państwowa Straż Pożarna posiada w swych zasobach wydzielone siły i środki do realizowania specjalistycznych czynności ratowniczych (fachowy sprzęt ratowniczy i odpowiednio wyszkoleni strażacy). Wydzielone zasoby ratownicze skupiają się w 166 specjalistycznych grupach ratowniczych:

- wodno-nurkowych (SGRW-N – 46 grup),
- wysokościowych (SGRW – 28 grup),
- technicznych (SGRT – 23 grupy),
- poszukiwawczo-ratowniczych (SGPR – 21 grup),
- chemiczno-ekologicznych (SGRChem-Eko – 48 grup).

Jednostki Państwowej Straży Pożarnej działają na zasadzie subsydiarności. Jeżeli dane zagrożenie jest zbyt rozległe (np. pożar wysypiska śmieci), by mogli sobie z nim poradzić strażacy z jednego powiatu, uruchamia się poziom wojewódzki, a jeżeli i te siły są niewystarczające lub zdarzenie przekracza obszar jednego województwa (np. powódź), uruchamiany jest poziom krajowy. W tym celu wyznaczone siły i środki (ludzie i sprzęt) z całego kraju skupione są w ramach odwodów operacyjnych, tj. wydzielonych sił i środków przeznaczonych do likwidacji zdarzeń rozległych lub szczególnie niebezpiecznych. W skład centralnego i wojewódzkich odwodów operacyjnych wchodzi:

- kompanie gaśnicze,
- kompanie specjalne (ewakuacyjne, pompowe, przeciwpowodziowe z zaporami lub łodziami, zasilania energetycznego),
- pododdziały logistyczne,
- grupy specjalistyczne,
- moduły ratownicze do działań międzynarodowych,
- kompanie szkolne.

Polska uczestniczy również w → U n i j n y m M e c h a n i z m i e O c h r o n y L u d n o ś c i [t. 4], w ramach którego zgłoszono do działań międzynarodowych specjalistyczne grupy ratownicze (moduły):

- HUSAR lub MUSAR (moduł grupy poszukiwawczo-ratowniczej przeznaczonej do działań na terenach miejskich w konfiguracji ciężkiej lub średniej) – tworzone doraźnie na bazie 7 SGPR PSP (Warszawa, Poznań, Łódź, Gdańsk, Kraków, Wałbrzych, Jastrzębie-Zdrój);

- HCP (moduł pomp wysokiej wydajności) – 4 moduły (Katowice, Toruń, Rzeszów, Gorzów Wlkp.);
- GFFFV (moduł gaszenia pożarów lasów z ziemi z użyciem pojazdów) – 6 modułów (Kraków, Białystok, Poznań, Olsztyn, Szczecin, Wrocław);
- CBRN (moduł wykrywania skażeń chemicznych, biologicznych, radiologicznych i nuklearnych oraz pobierania próbek) – 4 moduły (Warszawa, Katowice, Kraków, Poznań).

Patronem polskich strażaków jest św. Florian, a swoje święto obchodzą oni 4 maja, podobnie jak strażacy na całym świecie.

Lukasz Szewczyk

Biuletyn KG PSP za rok 2019; Z. Duniewska, B. Jaworska-Dębska, M. Stahl, Prawo administracyjne materialne, Wolters Kluwer, Warszawa 2013; Ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej (Dz. U. 1991, nr 81, poz. 351 z późn. zm.); Ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej (Dz.U. 2019, poz. 1499); K. Wójtowicz, Organizacja i funkcjonowanie Państwowej Straży Pożarnej w Polsce, Promotor, Kraków 2015; Wspomaganie procesów zarządzania działaniami w straży pożarnej, J. Roguski (red.), Centrum Naukowo-Badawcze Ochrony Przeciwpożarowej im. J. Tuliszkowskiego, Państwowy Instytut Badawczy, Józefów 2016.

PARTYZANT (fr. *partisan*, wł. *partigiano* – zwolennik określonej grupy społecznej, partii) – to potoczna nazwa uczestników niepaństwowych jednostek wojskowych, czyli nienależących do regularnej armii, składających się ze zwolenników niektórych kręgów politycznych (władzy) lub sił społecznych danego kraju. Definiowany jest jako → *ż o ł n i e r z* [t. 4] oddziałów o charakterze nieregularnym, których zadaniem jest toczenie walk oraz prowadzenie działań dywersyjnych na terenach zajętych przez wroga, najczęściej w celu osiągnięcia celów politycznych lub wojskowych. Najprościej mówiąc, to osoba, która walczy w partyzantce, czyli posługuje się walką niekonwencjonalną, polegającą na prowadzeniu działań zbrojnych w sposób nieciągły, w małych grupach, zwykle na terenie nieprzyjaciela. W języku polskim wyraz ten pojawił się w XIX w. i pierwotnie oznaczał członka partii politycznej. W czasie II wojny światowej słowo to zaczęło być używane w Polsce jako określenie walczących w partyzantce.

Encyklopedia PWN definiuje partyzanta jako uczestnika walki zbrojnej należącego nie do regularnych sił zbrojnych, ale do zorganizowanego ruchu oporu, działającego głównie na zapleczu i tyłach nieprzyjaciela w składzie oddziału partyzanckiego. Termin jest bliskoznaczny z „partyzantyzmem”, który przez wieki stanowił formę walki przeciwko władzy narzucającej swoją „obsesyjną wizję społeczeństwa”. Słownik języka polskiego PWN definiuje pojęcie partyzanta jako „uczestnika walk partyzanckich”. Ten sam słownik mówi również, że dawniej partyzantem nazywano żołnierza oddziału podjazdowego.

Jak proponował Franciszek Ryszka, nawiązując do teorii niemieckiego politologa Carla Schmitta, partyzant

to coś więcej niż ochotnik [...], różni się od żołnierza z poboru, gdyż poza procedurą przystępuje do regularnego wojska i poddaje się jego normom. Coś więcej niż uzbrojony obywatel walczący w obronie najbliższego dobra: ziemi, domu, rodziny, „ogniska i ołtarzy”. Partyzant wybiera wroga – staje się żołnierzem politycznym. On nie tylko broni, ale i atakuje. Chce zmienić swój kraj, bliski jest pojęciu rewolucjonisty bądź terrorysty. Różnica polega na sposobach działania.

Zgodnie ze starodrukiem Mihály'ego Lajosa partyzantem nazywa się każdego oficera wyznaczonego na podjazd, któremu wojsko powierzyło pewną liczbę ludzi, albo oficera posiadającego własnych ochotników.

Partyzantem jest osoba zwalczająca → d y k t a t u r ę w o j s k o w ą [t. 2] za pomocą broni i niekonwencjonalnych metod. Jednocześnie odróżnia się go od zwykłego zbrodniarza. Zbrodniarze, według Carlosa Marighellego, atakują bowiem zarówno wyzyskujących, jak i wyzyskiwanych, natomiast celami partyzantów są jedynie wielcy kapitaliści, imperialiści i rząd. Równocześnie → z a g r o ż e n i e m [t. 4] tak dla partyzantów, jak dla zbrodniarzy są kontrrewolucjoniści wyrządzający liczne zbrodnie obywatelom przeciwstawiającym się → r e ż i m o w i [t. 3]. Marighella wskazuje, że każdy partyzant powinien „mieć w sobie inicjatywę, mobilność i elastyczność, jak również wszechstronność i opanowanie w każdej sytuacji”. Partyzant musi przede wszystkim unikać wyróżniania się z tłumu, ponadto ma mieć zdolność do obserwacji, musi być także dobrze poinformowany, w szczególności znać każdy ruch wroga. Marighella podkreśla, że podstawowym aspektem przygotowania partyzanta jest umiejętność posługiwania się różnorodną bronią.

Z kolei Łukasz Jureńczyk podkreśla, że partyzanci to „żołnierze nieregularnych oddziałów prowadzących walki i działania dywersyjne na terenach zajętych przez wroga”. Ich aktywność należy rozumieć jako podejmowane przez mniejszość działania, takie jak przewroty, akcje propagandowe, działania zbrojne, zastraszanie, których celem jest przeforsowanie zmian politycznych i ich akceptacja przez pozostałą część społeczeństwa.

Do źródeł działań partyzanckich zalicza się:

- narodowy, etniczny, plemienny lub kulturowy ruch separatystyczny bazujący na silnym poczuciu tożsamości, który jest w sprzeczności z dominującą siłą;
- czynnik religijny jako sposób manifestacji odrębności popartej fundamentalizmem;
- neokolonializm lub kontrolę kluczowych elementów gospodarki przez zagraniczne korporacje;
- obecność obcych wojsk interwencyjnych i pozostawienie ich baz po przekroczeniu terminów ich wycofania;
- zachowania godzące w uczucia narodowe i religijne;
- → k o r u p c j ę [t. 2], słabość administracji państwowej, → d y s k r y m i n a c j ę [t. 5] i represję;

- kryzys gospodarczy i przepaść w poziomie życia, zwłaszcza gdy pokrywa się ona z podziałem etnicznym lub religijnym;
- niezaspokojone aspiracje i oczekiwania określonych grup;
- rywalizację między ugrupowaniami politycznymi, gdy elementami przetargowymi są spory na tle etnicznym, religijnym i ekonomicznym, wsparte personalnymi ambicjami przejęcia władzy;
- terroryzm polityczny.

Dokonując próby scharakteryzowania partyzantki, można posłużyć się zestawieniem Moniki Nizioł-Celewicz, według której walka ta:

- toczona jest w imię uzasadnionego prawa narodów do samostanowienia;
- posiada szerokie poparcie danego narodu i społeczności międzynarodowej;
- toczona jest przez uzbrojone grupy o większej liczebności, działające jako jednostki wojskowe;
- ma na celu zdobycie i utrzymanie konkretnego obszaru geograficznego (partyzanci sprawują ponadto kontrolę nad jakimś terytorium i zamieszkującą je ludnością);
- skierowana jest przeciwko regularnym siłom zbrojnym i siłom bezpieczeństwa przeciwnika.

Niektóre z grup partyzanckich stosują metody, które są typowe dla grup terrorystycznych, tj. zabójstwa, porwania, podkładanie bomb, przetrzymywanie zakładników itd. Utrudnia to, a często wręcz uniemożliwia rozróżnienie terrorystów od partyzantów, ponieważ działają w podobny sposób – poprzez zastraszenie chcą wymusić określone działanie. Ponadto zarówno partyzanci, jak i terroryści zazwyczaj nie noszą mundurów. Istnieją jednak podstawowe różnice między obiema kategoriami. Powstańcy najczęściej są znaczącą liczbowo uzbrojoną grupą działającą jako jednostka wojskowa. Atakują przede wszystkim siły militarne nieprzyjaciela, zdobywają i utrzymują teren, sprawują pewną formę kontroli nad określonym obszarem i jego mieszkańcami. Ponadto powinni jawnie nosić broń i przestrzegać praw zwyczajów wojennych. Terroryści natomiast nie spełniają żadnych lub większości tych przesłanek.

Historycznie ruchy partyzanckie pojawiały się w różnych okresach i na różnych obszarach geograficznych, jednakże najbardziej znane i wpływowe ruchy partyzanckie działały w XX w. Jednym z nich był ruch partyzancki w Jugosławii kierowany przez Josipa Broza-Tito podczas II wojny światowej. Partyzanci z powodzeniem przeprowadzali akcje sabotażowe i ataki na niemieckie wojska, co przyczyniło się do osłabienia sił okupacyjnych i wyzwolenia kraju. Wielu zginęło w walce, ale ich determinacja i poświęcenie przyczyniły się do zwycięstwa nad okupantem.

Innym przykładem ruchu partyzanckiego było powstanie w getcie warszawskim w 1943 r. Zorganizowane przez żydowskich partyzantów przeciwko niemieckim nazistom trwało ponad miesiąc. Choć ostatecznie zakończyło się klęską, to bohaterstwo i poświęcenie walczących stanowiło ważny symbol walki o wolność i godność człowieka.

Warto zaznaczyć, że partyzant nie zawsze musiał prowadzić działania w sposób przemocowy. Przykładem może być czasopismo „Partyzant”, które było pierwszym pismem wydawanym podczas zaborów, w tym przypadku na terenach zaboru austriackiego we Lwowie. Najprawdopodobniej było redagowane przez grupę patriotycznych mieszczan lub młodzieży. W treści nie znajdziemy rozkazów, relacji z pól bitewnych ani wspomnień poległych partyzantów. Redaktorzy pisma wyrażali swoje niezadowolenie z rządu austriackiego i określali Austrię jako wroga, który szerzy złudne i fałszywe idee oraz podkopuje ducha narodu, dążąc do jego zabicia „szatańskim podstępem”.

Konwencja haska z 1907 r. reguluje kwestie wojny lądowej i określa prawa i obowiązki walczących stron. Termin „partyzant” nie występuje wprost w jej treści, jednakże istnieją zapisy, które odnoszą się do form walki nazywanych często partyzantką. Według konwencji haskiej jedyną legalną formą walki jest ta prowadzona przez regularne siły zbrojne państw. Gdy jednak siły regularne nie są obecne lub nie są w stanie kontrolować danego obszaru, wtedy obywatele mają prawo do samoobrony i tworzenia grup bojowych, które walczą przeciwko okupantom lub innym wrogim siłom. Takie grupy muszą działać zgodnie z określonymi regułami i zasadami opisanymi w konwencji haskiej.

Według konwencji bojownicy partyzanczy muszą postępować zgodnie z prawem wojennym i przestrzegać norm obowiązujących w walce. Zabronione są m.in.:

- ataki na → l u d n o ś ć c y w i l n ą [t. 3],
- grabieże,
- okrucieństwa wobec → j e ć ó w w o j e n n y c h,
- stosowanie → b r o n i c h e m i c z n e j [t. 1].

Partyzanci muszą także oznaczać swoje jednostki, aby były one rozpoznawalne jako siły walczące. Powinny one działać zgodnie z planem działań, który uwzględnia ochronę ludności cywilnej.

Partyzant powszechnie rozumiany jest jako połączenie dobrowolnego uczestnika walk, którego motywacją do działań są → p a t r i o t y z m [t. 5] i ideologia polityczna, oraz obywatela aktywnie walczącego o najważniejsze dla siebie dobro, jakim jest wolność ojczyzny. Partyzant może być określany jako żołnierz polityczny, który aktywnie działa zarówno poprzez obronę, jak i atak, aby zmienić sytuację w swoim kraju.

Celem działań partyzanckich nie jest atakowanie ludności cywilnej, ale:

- osłabianie potencjału militarnego przeciwnika,
- wyparcie wrogich wojsk z określonego terytorium,
- przejęcie tymczasowej kontroli nad zdobytym obszarem,
- utrzymanie się na zdobytym obszarze oraz wykorzystanie go do wzmocnienia swojej siły i liczebności,
- stworzenie instytucji, które umożliwią prowadzenie niezakłóconej działalności polityczno-propagandowej.

Najbardziej znani polscy partyzanci to:

- Hubal – Henryk Dobrzański – ostatni żołnierz kampanii wrześniowej i pierwszy dowódca partyzancki,
- Jędrus – Władysław Jasiński – twórca Jędrusiów na Kielecczyźnie,
- Bohun, Dąbrowski – Antoni Szacki – dowódca Brygady Świętokrzyskiej,
- Ponury – Jan Piwnik – dowódca partyzancki AK w Górach Świętokrzyskich, następnie w Okręgu Nowogródek,
- Kotwicz – Maciej Kalenkiewicz – dowódca partyzancki AK w Okręgu Nowogródek.

Wśród partyzantów są także żołnierze wyklęci po II wojnie światowej:

- Łupaszko – mjr Zygmunt Szendzielarz – dowódca 5 Wileńskiej Brygady AK na Podlasiu i Mazurach,
- Ogień – por. Józef Kuraś – Podhale,
- Zapora – mjr Hieronim Dekutowski – Lubelszczyzna,
- Szary – gen. Antoni Heda – kieleckie,
- Orlik, Dymek – mjr Marian Bernaciak – dowódca 15 Pułku Piechoty „Wilków” AK na Lubelszczyźnie,
- Warszyc – kpt. Stanisław Sojczyński – łódzkie.

Partyzanci działali również w pobliżu Auschwitz. Liczące kilkadziesiąt osób zgrupowanie Armii Krajowej „Sosienki” było aktywne w odległości kilku kilometrów od obozu. Nieświadomi więźniowie żywili nadzieję, że polskie oddziały partyzanckie zaatakują garnizon SS i wyzwolą obóz. Nie było to jednak możliwe ze względu na fakt, że załoga obozowa liczyła ok. 3 tys. esesmanów, w okolicy stacjonowało tysiąc żołnierzy Luftwaffe, a także setki niemieckich policjantów, żandarmów i innych funkcjonariuszy, w sumie ok. 5 tys. Niemców wyposażonych w broń ręczną i maszynową.

W tej sytuacji członkowie polskiej konspiracji w pobliżu Auschwitz skupili się na dostarczaniu do obozu żywności i lekarstw oraz przejmowaniu od więźniów meldunków informujących o sytuacji w obozie i zbrodniach popełnionych przez esesmanów, a następnie przekazywali je do ośrodków Polskiego Państwa Podziemnego.

Tu istotne jest pojęcie partyzanta PPP – czyli osoby, która angażowała się w działalność mającą na celu podniesienie poziomu świadomości narodowej oraz wykazywała patriotyzm. Ten rodzaj partyzantki można określić jako aktywny opór zbrojny skierowany przeciwko okupantom, mający na celu odzyskanie niepodległości narodowej. Na kształtowanie postaw obywatela podziemnej państwowości składał się cały cykl pracy wychowawczej i edukacyjnej, a także szkoleniowej, organizowanej przez struktury podziemia cywilnego i wojskowego, a przede wszystkim ponadpodstawowe tajne nauczanie, harcerstwo (Szare Szeregi) i tzw. mały sabotaż.

Mówiąc o partyzancie, nie sposób nie wspomnieć o wojnie partyzanckiej. Według słownika historycznego wojna partyzancka to inaczej wojna podjazdowa. Jest to walka toczona najczęściej na tyłach nieprzyjaciela przez żołnierzy ochotników i skierowana

zazwyczaj przeciwko okupantowi. Działania prowadzone podczas takiej wojny są nie-regularne i często stoją w sprzeczności z ogólnie przyjętymi zasadami wojennymi. Bardzo ważnymi ich elementami są: zaskoczenie wroga, działalność dywersyjna, sabotaż, odpowiednia → p r o p a g a n d a [t. 3] mająca na celu zwrócenie uwagi świata i otrzymanie pomocy. Na dłuższą metę wojna partyzancka może toczyć się głównie dzięki poparciu ludności cywilnej zapewniającej partyzantom wsparcie i aprowizację.

We współczesnych działaniach partyzanckich często wykorzystuje się zaawansowane technologie, w tym internet, aby skutecznie propagować swoje przesłanie, koordynować działania i uzyskać wsparcie od ludzi na całym świecie. Ze względu na brak formalnych struktur i konwencjonalnych sposobów walki często trudno określić, kto dokładnie jest partyzantem, a kto jest cywilem lub wojskowym. W takich sytuacjach niekiedy dochodzi do przypadkowych ofiar wśród ludności cywilnej, co stanowi poważny problem moralny oraz jest jednym z głównych zarzutów stawianych partyzantom.

Warto pamiętać, że partyzantyzm wciąż występuje na świecie, choć w nieco innej formie niż w przeszłości. Przykładem może być ludność Ukrainy walcząca z rosyjskim najeźdźcą – choćby przygotowywanie się cywilów przed nadejściem wroga (robiecie koktajli Mołotowa). Współcześnie partyzanci często działają w sposób niekonwencjonalny, wykorzystując asymetryczne metody walki, takie jak ataki terrorystyczne czy cybernetyczne.

Dziś wojna partyzancka jest prowadzona w różnych sytuacjach i kontekstach, nie tylko jako część działań wojennych. Czasami działania grup partyzanckich są formą oporu przeciwko władzom, których decyzje są uważane za niemożliwe do zrealizowania lub niesprawiedliwe. Przykładami takich partyzantów są działacze na rzecz ochrony środowiska lub grupy walczące z korupcją lub łamaniem → p r a w c z ł o - w i e k a [t. 3]. W takich przypadkach wojna partyzancka jest postrzegana jako działalność cywilna i pokojowa, niekoniecznie wiąże się z → p r z e m o c ą [t. 3] i atakami zbrojnymi. Należy podkreślić, że walka partyzancka jako taktyka bojowa jest kontrowersyjna i generuje wiele emocji i sporów. Jedni uważają, że to jedyny sposób walki w bardzo trudnych sytuacjach, inni zaś, że prowadzi to do eskalacji konfliktu i może spowodować wiele cierpień i zniszczeń.

Podsumowując, działalność ruchów partyzanckich często związana jest z użyciem przemocy, ale ich celem jest przede wszystkim walka o wolność i godność człowieka. W wielu przypadkach partyzantyzm był jedyną możliwą formą oporu przeciwko opresyjnym reżimom i systemom oraz przyczynił się do wielu zmian społecznych i politycznych, które ukształtowały współczesny świat.

Żanna Osikowicz

B. Bolechów, *Terroryzm w świecie podwubiegunowym. Przewartościowania i kontynuacje*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2002; D. Golik, F. Musiał, *Konspiracja, wojsko, partyzantka. Podziemie zbrojne w Małopolsce 1939–1955*, „Biuletyn IPN” 2022, nr 1–2 (194–195);

E. Hull, *Obywatel, żołnierz, partyzant – aspekty państwowości podziemia 1939–1945*, „Studia Prawnoustrojowe” 2010, nr 11; Ł. Jureńczyk, *Działania terrorystyczne, partyzanckie i symp-tomy wojny domowej w Iraku*, [w:] *Porządek prawno-społeczny a problemy współczesnego świata*, S. Dąbrowa, M. Czakowski (red.), Wydawnictwo Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyż-szej, Bydgoszcz 2011; Konwencja dotycząca praw i zwyczajów wojny lądowej, Dz.U. 1927, nr 21, poz. 161; *Partyzant*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/partyzant;3954670.html> (dostęp 5.05.2023); *Partyzant*, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/partyzant.html> (dostęp 5.05.2023); K. Sadowa, *Katechizm Rewolucjonisty i Mini-podręcznik partyzanta miejskiego jako źródła inspiracji dla współczesnych grup terrorystycznych*, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2012; G. Zalewska, *Ruch oporu w gettach i obozach*, [w:] *Historia i kultura Żydów polskich. Słownik*, A. Cała, H. Węgrzynek, G. Zalewska (red.), Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2020; Z. Zblewski, *Abecadło PeeReLu*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2008.

PATOGENY INFORMACYJNE – informacje o „zainfekowanej” treści lu-b/i w nadmiernej ilości wprowadzone w obieg i wymierzone w ofiarę (jednostkę lub strukturę społeczną). Ich zadaniem jest wywołanie u ofiary lęku i poczucia utraty kon-troli, bezradności. Patogen informacyjny sam w sobie jest emocjonalnie obojętny. Ale umiejscowienie go w odpowiedniej grupie społecznej lub „zaszczepienie” wybranym jednostkom może spowodować odczytanie jego treści zgodnie z sugestią indagatorów i uruchomienie mechanizmu manipulacji. Patogen informacyjny jest więc „specjalnie ukształtowaną, dystrybuowaną w określonej ilości → i n f o r m a c j ą [t. 2], będącą narzędziem, za pomocą którego wywołuje się właściwe zachowania podmiotów funk-cjonujących w środowisku informacyjnym, zgodne z interesem jego twórcy”. Wywo-luje on zaburzenia w sferze psychologicznej człowieka, zmuszając go do podjęcia lub zaniechania określonego działania.

Pojęcie patogenu informacyjnego jest łączone z celowo zniekształcanymi komu-nikatami wprowadzanymi do systemu informacyjnego z zamiarem wywołania zapla-nowanych szkód po stronie adresata i realizacji celów, które zostały ustalone przez nadawcę zmodyfikowanych treści. Oznacza to, że w patogenie informacyjnym istotne znaczenie mają nie tylko cechy gramatyczne, semantyczne i pragmatyczne komuni-katu (treści informacji), ale także przydatność danego komunikatu dla odbiorcy. Taka intencjonalnie przekształcona informacja pełni funkcję narzędzia wywierania wpływu. Patogenem informacyjnym może więc być informacja dezinformująca, czyli zmyśło-na, zatajona, przekręcona, przeinaczona, upozorowana, ale także informacja celowo niesprostowana, wynikająca z popełnionego nieświadomie błędu, pomyłki, informacja celowo nieuporządkowana, przekazana w sposób wieloznaczny, dopuszczająca różne interpretacje, pseudoinformacja (rozwlekła, ogólnikowa, niejasna) lub parainformacja – pozwalająca odbiorcy komunikatu na domniemywania trafne, nietrafne, niedomyśl-ne lub opaczne. Upowszechnienie ich w sprzyjających dla agresora czasie, warunkach i natężeniu pozwala na wywarcie odpowiedniego wpływu, zmianę układu sił i przeję-cie władzy.

Pojęcie patogenu informacyjnego jest ściśle związane z domeną walki i → wojny informacyjnej [t. 4], ale także nawiązuje do → ekologii informacji [t. 2], której przedmiotem badań są antropoinfosfera oraz relacje między informacją a człowiekiem jako jej użytkownikiem, przejawiające się w postaci różnego rodzaju interakcji informacyjnych i komunikacyjnych, a celem – wypracowanie środków pozwalających na regulację przepływu informacji w sposób korzystny dla zdrowia jednostek i grup. Ekologia informacji ma za zadanie bronić → środowiska informacyjnego [t. 4] człowieka przed informacjami niespełniającymi wymogów jakościowych oraz przed informacjami szkodliwymi, toksycznymi, patogennymi, a konkretnie przed konsekwencjami występowania takich informacji na różnych etapach procesu informacyjnego, powodującymi zapadanie na różne → choroby informacyjne [t. 1], uleganie → dezinformacji [t. 2] i manipulacji, wywołującymi zagrożenia → bezpieczeństwa informacyjnego [t. 1], ułatwiającymi wchłonięcie podmiotu przez mechanizm → walki informacyjnej [t. 4], uprzedmiotowienie go itp. Długotrwały stres informacyjny związany z nadprodukcją informacji i przeciążeniem informacyjnym powoduje zaburzenia w prawidłowym uczestnictwie podmiotu w procesie informacyjnym i komunikacyjnym, trudności w filtrowaniu informacji, w weryfikacji komunikatów, w obiektywnym postrzeganiu rzeczywistości, co uniemożliwia podejmowanie przez podmiot (jednostkę, grupę) racjonalnych decyzji, prowadzi do wewnętrznych podziałów, rozpadu dotychczasowego porządku i w konsekwencji – do załamania społecznego ładu informacyjnego. Kształtowanie proinfoekologicznych postaw w społeczeństwie, połączone z kształtowaniem → świadomości informacyjnej [t. 4] i kultury informacyjnej (zob. → kultura informacji i kultura informacyjna [t. 2]) może być skuteczną bronią wymierzoną w agresora w prowadzonej przez niego walce informacyjnej. R. Żuchowski domaga się edukowania społeczeństwa w zakresie technik manipulacji, podnoszenia ich kompetencji selekcjonowania patogenów, rozpoznawania kanałów ich dystrybucji, umiejętności analizy informacji i niepoddawania się zewnętrznym narracjom przekonującym ofiarę o słabości państwa, którego jest obywatelem, i o sile agresora.

Patogeny informacyjne są najszybciej rozprzestrzeniane za pośrednictwem środków masowego przekazu, ale tradycyjne kanały informacyjne, szczególnie w grupach niefunkcjonujących w przestrzeni wirtualnej, są równie skuteczne. Należą do nich prasa, głównie lokalna, telewizja, radio, spotkania, dysputy, eventy, plakaty, ulotki itp. Kanałami tymi docierają do odbiorcy zarówno patogeny jakościowe (niosące treść), jak i ilościowe (liczby). Te pierwsze cechują się niespójnością, atakując w ten sposób przestrzeń poznawczą odbiorcy, ograniczoną w wyniku nieposiadania przez niego wystarczających umiejętności oceny szerszego kontekstu wydarzeń. Z kolei patogeny ilościowe, o ściśle ustalonej liczbie nadawanych treści, zbliżonych semantycznie, mają na celu stworzenie opowiadania wpisującego się w oś przygotowanej narracji.

Pomieszanie tych dwóch typów patogenów znajduje swoje odbicie w komunikatach typu → f a k e n e s [t. 2]. Wyróżnia się także tzw. patogeny zerowe, stanowiące pustą treść lub całkowity brak informacji. Służą one do manipulowania podmiotami przez ukrywanie rzeczywistych zjawisk, fałszując w ten sposób obraz przestrzeni poznawczej w ich przestrzeni informacyjnej. Zabezpieczenie tej przestrzeni przed oddziaływaniem patogenów daje możliwość podejmowania właściwych postanowień przez ośrodki decyzyjne oraz inne podmioty funkcjonujące w środowisku informacyjnym.

Nie zawsze informacja rozsiewana jako patogen musi zawierać szkodliwą treść. Może dotyczyć także spraw neutralnych, nieistotnych, błahych, nieskierowanych do konkretnego adresata, ale za to być rozsiewana w bardzo dużych ilościach, celowo „namnażana” przez wykorzystywane do tego celu grupy ludzi (np. tzw. pożytecznych idiotów) lub technologie zaprojektowane do automatycznego zwielokrotniania patogenów informacyjnych (tzw. dopychacze). Działania te zwiększają chaos informacyjny, zanieczyszczają → i n f o s f e r ę [t. 2], tworzą środowisko przesycone smogiem i mgłą informacyjną, sprzyjające dezinformacji i manipulacji, oraz ułatwiają zamaskowanie prawdziwych celów realizowanych przez agresora. Patogenem informacyjnym jest więc zarówno spreparowana intencjonalna informacja wymierzona w przeciwnika, aby wprowadzić go w błąd, uniemożliwić podjęcie decyzji i pozbawić możliwości refleksyjnego działania, jak i jej nadmiar. Zalew informacji jest równie groźny dla systemu percepcji człowieka, którego możliwości biologiczne nie nadążają za tempem narastania informacji, dostarczanych przez najnowsze technologie informatyczno-komunikacyjne coraz szybszymi, wydajniejszymi i bardziej spersonalizowanymi kanałami informacji.

Wszelka informacja istnieje w społeczeństwie zawsze w ramach określonego procesu informacyjnego, który można rozumieć w sensie technologicznym. Składają się na niego m.in. takie operacje, jak gromadzenie, wyszukiwanie, opracowywanie, przetwarzanie, generowanie, udostępnianie. Na każdym z wymienionych etapów procesu informacyjnego może dojść do zagrożenia podstawowych atrybutów informacji, takich jak integralność, tajność, autentyczność, dostępność, rozliczalność, niezaprzeczalność, oraz do obniżenia jakości informacji przez utratę jej następujących cech: relewantność, dokładność, aktualność, kompletność, wiarygodność, odpowiedniość formy, spójność – co oznacza, że informacja może zostać świadomie zniekształcona, zafałszowana, sfabrykowana, fragmentaryzowana, a to bezpośrednio zagraża bezpieczeństwu informacyjnemu jednostki, grupy czy narodu. Jak konkluduje S. Jarmosko, bezpieczeństwo informacyjne należy odnosić do każdej z tych operacji i łączyć je z bezpieczeństwem procesu, a nie tylko samego obiektu, czyli informacji. W tym kontekście można odwołać się do teorii patologii przestrzeni informacyjnej, zgodnie z którą metabolizm informacyjny, przebiegający zarówno w wymiarze rzeczywistym, jak i wirtualnym, dotyczy informacyjnych komórek społecznych narażonych pod wpływem oddziaływania patogenów informacyjnych na uszkodzenie ich kulturowego

kodu genetycznego, czego konsekwencją jest zainfekowanie zainfekowanymi komórkami przez agresora. A zatem patogeny informacyjne można rozpatrywać także w kontekście broni wykorzystywanej w walce informacyjnej. W walce tej patogeny informacyjne służą do manipulacji, dezinformacji, fabrykowania i wymuszania informacji, pozwalają na szantaż, lobbing, manewrowanie społeczeństwem, są więc narzędziem dywersji informacyjnej niszczącej.

Hanna Batorowska

W. Babik, *Ekologia informacji*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2014; tenże, *Ekologia informacji a bezpieczeństwo człowieka i informacji we współczesnym świecie*, [w:] *Walka informacyjna. Uwarunkowania – incydenty – wyzwania*, H. Batorowska (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2017; tenże, *O niektórych chorobach powodowanych przez informacje*, [w:] *Komputer w edukacji*, J. Morbitzer (red.), Pracownia Technologii Nauczania AP, Kraków 2006; H. Batorowska, *Przeciążenie informacyjne*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; H. Batorowska, R. Klepka, O. Wasiuta, *Media jako instrument wpływu informacyjnego i manipulacji społeczeństwem*, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; M. Hetmański, *Spółeczny charakter informacji*, [w:] *Spółeczność informacyjna: szansa czy zagrożenie*, B. Chyrowicz (red.), Lublin 2003; S. Jarmoszko, *Bezpieczeństwo informacyjne a casus infosfery bezpieczeństwa*, [w:] *Informacyjne uwarunkowania współczesnego bezpieczeństwa*, M. Kubiak, R. Białoskórski (red.), Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny, Siedlce 2016; A. Lewandowska, *Patologia informacji i jej związek z wojną informacyjną. Prezentacja założeń teoretycznych*, „Ante Portas – Studia nad Bezpieczeństwem” 2016, nr 2 (7); taż, *Wojna informacyjna a teoria patologii przestrzeni informacyjnej*, [w:] *Technologie morskie dla obronności i bezpieczeństwa*, Akademia Marynarki Wojennej, Gdańsk–Gdynia 2018; J. Oleński, *Infrastruktura informacyjna państwa w globalnej gospodarce*, Wydawnictwo UW, Warszawa 2006; A. Restian, *Informational Stress: Discussion Paper*, „Journal of the Royal Society of Medicine”, June 1990, vol. 83; R. Żuchowski, *Wojska Obrony Terytorialnej w działaniach antydezinformacyjnych*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka” 2017, nr 3.

PATOLOGIE SPOLECZNE – złożone pojęcie odnoszące się do różnych przejawów dysfunkcji w społeczeństwie. Termin „patologia” pochodzi od greckich słów *páthos* (cierpienie, choroba) oraz *lógos* (nauka). Z punktu widzenia medycznego czy biologicznego to pojęcie może oznaczać stan chorobowy lub samą naukę o przyczynach, rozwoju, przebiegu, objawach i skutkach chorób człowieka, zwierząt i roślin. Z perspektywy socjologii to zjawiska, które zagrażają porządkowi i są szkodliwe dla rozwoju życia społecznego, jak również postawy i zachowania jednostek i grup niezgodne z wartościami i normami obowiązującymi w danej kulturze i społeczeństwie. A. Podgórecki, jeden z pierwszych badaczy tej problematyki w Polsce, definiował to pojęcie jako

[...] ten rodzaj zachowania, ten typ instytucji, ten typ funkcjonowania jakiegoś systemu społecznego czy ten rodzaj struktury, który pozostaje w zasadniczej, niedającej się pogodzić sprzeczności ze światopoglądowymi wartościami, które w danej społeczności są akceptowane.

Nieco szerzej postrzegał patologie społeczne M. Lipka, podając, że jest to stan określonych postaw, zachowań i sytuacji życiowych, które są

[...] szkodliwe dla historycznie uwarunkowanego postępu i powodują ujemne następstwa dla wszechstronnego rozwoju jednostki, grupy lub całego społeczeństwa, a polegają na niedostrzeganiu obowiązujących przepisów prawa, norm moralnych, obyczajowych i kulturowych oraz na odrzuceniu lub nieposzanowaniu wartości obiektywnie zgodnych z wartościami jednostki i ogółu obywateli na określonym etapie rozwoju kraju.

Patologie społeczne to termin złożony, powiązany z wieloma dyscyplinami naukowymi, zatem może i powinien być rozpatrywany z różnych perspektyw. R.C. Smith podkreśla, że patologie społeczne odnoszą się do relacji między systemem społecznym i strukturami a rozwojem, działaniami i zachowaniami podmiotu, a także do ogólnych problemów niezdrowego życia psychicznego i emocjonalnego. Pojęcie to ma charakter nie tylko społeczny, polityczny, ekonomiczny i kulturowy, ale odnosi się również do krytyki dominującego paradygmatu poznawczego i innych ważnych kwestii, takich jak krytyczna analiza gwałtownej i dominującej epistemologii życia codziennego. Zdaniem badacza postępową i krytyczną wizją zmiany społecznej wymaga holistycznego spojrzenia na transformację indywidualną i społeczną, ponieważ przejściu do postkapitalizmu powinien towarzyszyć wielostronny proces uzdrawiania, zarówno w wymiarze jednostkowym, społecznym, jak i strukturalnym.

W literaturze nierzadko patologie utożsamia się z dewiacjami, aczkolwiek niektórzy badacze proponują, aby te pierwsze odnosić do jednostek lub mniejszych grup, te drugie zaś do zachowań grupowych. Termin „dewiacja” (łac. *deviatio* – zboczenie z drogi) obejmuje wszystkie zachowania jednostkowe lub zbiorowe, które wykraczają poza obszar społecznej obojętności i wywołują potępienie (repulsję) lub silną aprobatę (apulsję). W pierwszym przypadku mówimy o dewiacji negatywnej (podnormalnej), która jest szkodliwa, w drugim zaś – o dewiacji pozytywnej (nadnormalnej), która może się przyczyniać do rozwoju. Ponadto H. Becker wprowadził pojęcie dewiacji ukrytej (czyli inaczej niż np. E. Lemert), uznając za dewiację nie tylko to, co jest jawne. Dodatkowo w swej koncepcji dewiacji uwzględnia nie tylko nonkonformizm, ale również konformizm. M. Filipiak uważa, że system wartości obowiązujących w danej społeczności stanowi kryterium, zgodnie z którym można określić istotę i zakres patologii społecznej.

W tym miejscu należy przybliżyć jeszcze pojęcie anomii (gr. *a* – przeczenie, *nomos* – prawo), czyli bezprawia, odstępstwa od normy. Anomię najczęściej rozumie się jako nieład, dezorganizację społeczną, w której jednostka podlega naciskom różnych, często stojących w sprzeczności wobec siebie norm, co skutkuje utratą zdolności do właściwego reagowania, a nawet niechęcią do podejmowania decyzji i działania. É. Durkheim rozpatrywał anomię jako stan zaniku lub załamania prawa i norm; sytuację konfliktu norm społecznych, utrudniającego jednostkom dostosowanie się do nich; zdeorganizowaną i zdezorientowaną osobowość w kontekście struktur i norm

społecznych. Widział w anomii potencjalny motyw samobójstwa. Przeciwnieństwem tego stanu jest eunomia, czyli dobry ustrój społeczny, oparty na dobrym prawie. W koncepcji R. Mertona anomia społeczna stanowi źródło zachowań dewiacyjnych, w której jednostki tkwią w systemie społecznym, nie respektując w pełni podstawowych norm. Zachodzi tutaj konflikt – brak spójności między celami kulturowymi a wzorami aprobowanych zachowań zapewniających ich realizację. Bariery związane ze zinstytucjonalizowanymi środkami uniemożliwiają zarówno jednostkom, jak i grupom społecznym osiągnięcie wspomnianych celów za pomocą legalnych środków. Na tej podstawie Merton zbudował swoją typologię dewiacji, wyróżniając następujące sposoby radzenia sobie w sytuacji anomii: konformizm (aprobowanie obowiązujących wartości i stosowanie się do celów, w skrajnej postaci będzie to postawa oportunistyczna) oraz drogi nonkonformistyczne, jak innowacja (akceptacja wartości i celów, odrzucenie środków, np. przez łamanie prawa), rytualizm (nieaprobowanie przyjętych w społeczeństwie wartości, odrzucenie celów, przy jednoczesnym stosowaniu się do wzorów zachowań i akceptacji środków, widoczne np. w biurokracji), wycofanie (odrzucenie celów i środków, charakterystyczne w samodestrukcji osób uzależnionych czy samobójców), bunt (odrzucenie wartości, wzorów zachowań, celów i środków, lecz przy równoczesnych próbach zastąpienia ich nowymi, własnymi, np. przez reformatorów, naukowców, artystów, ale i subkultury).

Badając nurty analiz patologii społecznej, M. Jarosz wyróżnia koncepcję dewiacji kulturowej (zakładającą istnienie społeczeństwa zorganizowanego, określającego jako zdeorganizowane czy patologiczne społeczeństwo, w którym zachowania sprzeczne z obowiązującym systemem aksjonormatywnym są akceptowane w niektórych kręgach podkultury); teorię dezorganizacji społecznej (konflikt między różnymi wartościami, np. w społeczeństwie tradycyjnym i współczesnym); koncepcję patologii społecznej jako stanu zakłócenia więzi międzyludzkich, który uniemożliwia realizację niezbędnych zadań grupowych; teorię patologii społecznej jako stanu dysfunkcji kontroli społecznej (który nie występuje, gdy obowiązujące normy są klarowne i społecznie aprobowane, a zachowania z nimi sprzeczne powodują sankcje). B. Urban i B. Hołyst, analizując patologie społeczne, wskazują na czynniki biopsychologiczne (związane z zaburzeniami genetycznymi, somatycznymi, fizjologicznymi, psychicznymi i hormonalnymi jednostki), socjologiczno-kulturowe (będące następstwem warunków środowiska społecznego, makrospołecznego, regionalnego, mikrospołecznego, kulturowego) oraz eklektyczne (odnoszące się do jednostki, jej aktywności i otoczenia społecznego).

Z kolei A. Lattinen i A. Särkelä omawiają 4 koncepcje patologii społecznej. W pierwszych 2 koncepcjach, mających charakter normatywny, pojawia się założenie, że, aby mówić o patologii społecznej, musi być spełnione kryterium określające dane zjawisko jako społecznie niepoprawne, przy czym pierwsze ujęcie dotyczy podobieństw rodzinnych, a kolejne – wspólnej struktury, np. zinstytucjonalizowane

praktyki społeczne czy formacje społeczne wywierające ogromny nacisk na przekonania jednostek przez ukrycie lub stłumienie refleksyjności uczestników życia społecznego o tych strukturach, przekonaniach, oraz związku tych kulturowo-poznawczych struktur z materialnym porządkiem świata społecznego. Ostatnie 2 koncepcje mają charakter naturalistyczny. Według trzeciego podejścia społeczeństwo jest swoistym organizmem, który może zachorować. Czwarte ujęcie odnosi się do pojęcia życia społecznego, które może ulec degeneracji.

W rozważaniach nad źródłami patologii społecznych wymienia się różne teorie. Według teorii napięć sytuacja, w której legalne możliwości osiągania sukcesów są ograniczone, prowadzi do napięcia strukturalnego między środkami a celami u osób niemających dostępu do prawomocnych sposobów ich osiągania, co sprawia, że zastępują je metodami nielegalnymi i nieakceptowanymi. Teoria konfliktu nawiązuje do nierównego dostępu do środków zapewniających osiągnięcie sukcesu (np. wśród osób z niższych klas, kobiet, mniejszości etnicznych), co powoduje tarcia społeczne. Ponadto osoby sprawujące władzę definiują patologie, normy, cele i legalne środki. W obu powyższych teoriach źródło patologii stanowią struktury społeczne i kultura, a nie jednostka. W ujęciu teorii naznaczania (etykietowania) reakcje innych kształtują zachowanie jednostek, zatem etykiety odbierają szansę na odejście od dewiacji. Teoria kontroli głosi, że zachowania patologiczne występują u osób mających słabe więzi z innymi, a ponieważ włożyły one niewiele wysiłku w dostosowanie się do przyjętych norm, łatwiejsze dla nich są zachowania dewiacyjne, które też stanowią źródło nagród. Z kolei zgodnie z teorią zróżnicowanych powiązań człowiek uczy się → p r z e s t ę p c z o ś c i w trakcie socjalizacji, przez interakcje z patologicznymi jednostkami.

Patologie, podobnie jak normy, to pojęcia relatywne. Ich postrzeganie zależy od wielu czynników, wśród których można wymienić np. krąg kulturowy wpływający na to, co jednostka uważa (lub nie) za normę; przemiany cywilizacyjne, które sprawiają, że coś, co było uznawane za normę, stało się patologią (lub odwrotnie); stadium rozwoju człowieka, któremu zupełnie co innego przystoi, kiedy jest niemowlęciem, dzieckiem, młodym człowiekiem, dorosłym czy seniorem.

Patologie bywają utożsamiane z realizowaniem negatywnych wartości tudzież postępowaniem sprzecznym z wartościami pozytywnymi, np. z moralnością. Przy czym Hołyst zwraca uwagę na kłopotliwe dawne utożsamianie pojęć moralności i etyki. Uważa, że obecnie termin „moralność” powinno się stosować do charakterystyki empirycznego występowania zjawisk moralnych, natomiast „etykę” należy traktować jako naukę o tych zjawiskach i o problemach etycznych. Równocześnie jednak współcześnie mówi się o niebezpiecznym relatywizowaniu dobra i zła oraz o kryzysie wartości. W podobnym tonie badacz zwraca uwagę na zjawisko przesunięcia aksjologicznego, polegające na wyższej niż kiedykolwiek wcześniej gloryfikacji wartości materialnych, które dominują nad humanistycznymi, zwanymi czasem duchowymi.

Współcześnie normę rozważa się za pomocą 3 ujęć tego pojęcia. Pierwsze z nich to rozumienie normy jako miary wartości, wskazywanej jako idealna czy absolutna, wymogu etycznego, postulat moralnego, wzorca zachowania, ustalonego przez społeczeństwo, a zatem uzależnionego od różnorodnych czynników kulturowych, religijnych, społecznych. W ujęciu drugim, stosowanym zazwyczaj w socjologii, norma zachowań, postaw, dążeń itp. stanowi miarę przeciętną, czyli normalne jest wszystko to, co mieści się blisko środka na krzywej Gaussa, co zdarza się najczęściej, a nienormalne występuje zgodnie z tym podejściem najrzadziej. Jednak trzeba dodać, że takie rozumowanie jest sprzeczne z rozwojową koncepcją różnic indywidualnych. Trzecie ujęcie, psychologiczno-medyczne, nie odwołuje się ani do wartościowania, ani do częstotliwości, ale akcentuje jako normalność to, co korzystne dla zdrowia fizycznego, psychicznego i społecznego, i odwrotnie – nienormalne jest to, co wpływa na nie negatywnie. Trudno uzyskać normę interdyscyplinarną czy uniwersalną dla różnych nauk. W niniejszych rozważaniach najbardziej adekwatne będzie rozpatrywanie norm społecznych, czyli wartościowanie ich ze względu na to, czy – i w jakim stopniu – służą bądź szkodzą społeczeństwu.

Rozważając problematykę patologii społecznych, należy podkreślić, jak ważną kwestią jest profilaktyka obejmująca działania służące eliminacji lub redukcji czynników ryzyka oraz wzmocnienie elementów chroniących. Czynniki ryzyka to taka aktywność, która zagraża zdrowiu fizycznemu i psychicznemu jednostki lub jej otoczenia. Czynniki chroniące zwiększają odporność na działanie elementów ryzyka – są to np. silne więzi rodzinne, rozwój zainteresowań, religijność, przynależność do grupy przejawiającej pozytywne wartości. L. Pytką wyróżnia profilaktykę powstrzymującą (usuwanie okazji do niewłaściwego czynu), objawową (tworzenie sytuacji korzystnych wychowawczo), uprzedzającą (usuwanie czynników i przyczyn wywołania społecznego). Teoretycznie każdy człowiek jest potencjalnie zagrożony patologiami; w grupie niskiego ryzyka znajdują się ci, którzy nie podejmują zachowań ryzykownych, w grupie podwyższonego ryzyka taka inicjacja już nastąpiła, a w grupie wysokiego ryzyka zachowania te są głęboko utrwalone i wiążą się z odczuwaniem poważnych negatywnych konsekwencji. Patologie społeczne, spełniając kryterium masowości i szkodliwości, wymagają wykorzystania zbiorowej siły w celu przeciwstawienia się im. Jedne z najważniejszych działań to wszelkie zabiegi wychowawcze świadomych i zaangażowanych rodziców, budujących bliskie relacje i więź z dziećmi. Następnie dochodzą do nich starania nauczycieli i tu jest wskazana współpraca między obydwojma wspomnianymi środowiskami. Równolegle zachodzi wpływ grup rówieśniczych, bliższego i dalszego otoczenia, oraz mediów (które mogą pełnić funkcję edukacyjną, ale również niosą za sobą wiele zagrożeń – zwłaszcza dotyczy to internetu). Wreszcie ważna jest współpraca organizacji i instytucji zajmujących się przeciwdziałaniem patologiom i zwalczaniem ich, a także badania naukowe poświęcone temu złożonemu zagadnieniu, dzięki którym można dokonywać diagnozy problemów i szukać ich rozwiązań.

Małgorzata Bereźnicka

L. Albański, *Wybrane zagadnienia z patologii społecznej*, Kolegium Karkonoskie w Jeleniej Górze, Jelenia Góra 2010; M. Bereźnicka, *Patologie społeczne*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; A. Dobieszewski, *Przyczyny i przejawy patologii społecznej*, „Polityka i Społeczeństwo” 2004, nr 6; É. Durkheim, *Samobójstwo. Studium z socjologii*, tłum. K. Wakar, Oficyna Naukowa, Warszawa 2006; *Edukacja wobec wyzwań przyszłości*, M. Filipiak (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1991; M. Filipiak, *Socjologia kultury. Zarys zagadnień*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1996; B. Hołyst, *Socjologia kryminalistyczna*, LexisNexis, Warszawa 2007; tenże, *Zagrożenia ładu społecznego*, t. 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013; A. Lattinen, A. Särkelä, *Four Conceptions of Social Pathology*, „European Journal of Social Theory” 2018, vol. 22, no. 1; M. Jarosz, *Barriere życiowe młodzieży*, Książka i Wiedza, Warszawa 1986; tenże, *Nierówności społeczne*, Książka i Wiedza, Warszawa 1984; tenże, *Samoniszczenie. Samobójstwo, alkoholizm, narkomania*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1980; M. Lipka, *Zjawiska patologii społecznej wśród młodzieży. Studium prawnokryminologiczne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1977; R.K. Merton, *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, tłum. E. Morawska, J. Wertenstein-Żułowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002; A. Nowak, *Uwarunkowania i społeczne czynniki patologii społecznej: wprowadzenie w problematykę seminarium*, [w:] *Wybrane zagadnienia patologii społecznej – implikacje empiryczne*, A. Czerkawski, A. Nowak (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2008; A. Podgórecki, *Patologia życia społecznego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1969; I. Pospiszyl, *Patologie społeczne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012; L. Pytka, *Pedagogika resocjalizacyjna. Wybrane zagadnienia teoretyczne, diagnostyczne i metodyczne*, Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej, Warszawa 2005; R.C. Smith, *Society and Social Pathology: A Framework for Progress*, Palgrave Macmillan, Norfolk 2017; B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2003; *The Other Side: Perspectives on Deviance*, H.S. Becker (ed.), The Free Press of Glencoe, New York 1964; B. Urban, *Zachowania dewiacyjne młodzieży*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2000; *Wprowadzenie do socjologii kultury*, M. Filipiak (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2009; Ch. Zurn, *Social Pathologies as Second-Order Disorders*, [w:] *Axel Honneth: Critical Essays With a Reply by Axel Honneth*, D. Petherbridge (ed.), Brill, Leiden 2011.

PATRIOTYZM – (od łac. *patria* – ojczyzna) jest szczególnym rodzajem umiłowania (przywiązania do) ojczyzny, które wynika z emocjonalnego stosunku do dziedzictwa kulturowego, historii i tradycji własnego narodu, wspólnoty narodowej i ładu moralnego opartego na wartościach religijnych, uznanych w tej wspólnocie za powszechne i dominujące. Miłość do ojczyzny objawia się jednoznacznie pozytywnym stosunkiem i szacunkiem zarówno dla własnego, konkretnego narodu, jak i jego polityczno-terytorialnej formy egzystencji, jaką jest państwo. Poza sentymentalnym wydzźwiękiem patriotyzmu, podczas definiowania istoty tego terminu, istotne jest wskazanie, że patriotyzm nierozdzielnie wiąże się także z gotowością poświęcania się dla dobra ojczyzny, ponoszenia zarówno odpowiedzialności za jej losy, jak i pewnych zobowiązań wynikających z przynależności do określonej wspólnoty narodowo-państwowej. W związku z terytorialnym charakterem tego typu przywiązania, można spotkać się z określeniem patriotyzmu odnoszącym się do ojczyzny, rozumianej synonimicznie z krajem ojczystym (ojcowizną), zamieszkiwanym przez naród, a także

pojęciem patriotyzmu lokalnego, który stanowi odzwierciedlenie szczególnego typu przywiązania do miejsca lub społeczności lokalnej, w której dana osoba zamieszkuje lub z której pochodzi. W takim dychotomicznym ujęciu miłość do ojczyzny rozpatruje się przez pryzmat tzw. ojczyzny prywatnej lub ojczyzny ideologicznej.

Wartością bezpośrednio związaną z narodem i patriotyzmem jest właśnie ojczyzna. Termin pochodzi od wyrazu *ojciec* i wyraża spuściznę po przodkach, którą to Jan Rymarkiewicz w 1843 r. dzielił na ziemską i duchową. Ojczyznę ziemską stanowiła ziemia zagospodarowana i zabudowana poprzez pracę narodu, a ojczyzna duchowa przejawiała się w narodowych zwyczajach, wierze ojczystej i obyczaju. Eugenia Anna Wesołowska podaje, że:

Obszar jakiś staje się ojczyzną o tyle tylko, o ile istnieje zespół ludzki, który odnosi się w pewien sposób i pewien sposób kształtuje jego obraz [...]. W złożoności tego pojęcia zwraca [Stanisław – przyp. P.L.] Ossowski uwagę na ojczyznę prywatną, opartą na bezpośrednich przeżyciach jednostki, związanych z ojczystym terytorium, na bezpośrednim stosunku osobistym [...] – i ojczyznę ideologiczną, opartą na pewnych przekonaniach [...] np., że moja ojczyzna to ziemia mego narodu, z którym łączą mnie wielorakie więzi, a moim obowiązkiem jest uczestnictwo w jego zbiorowym życiu, obrona i wzbogacanie jego substancji materialnej i duchowej.

Wspomniana substancja materialna i duchowa ma odzwierciedlenie w wieloznaczności i wielopłaszczyznowości pojęcia ojczyzny. Matka otaczająca miłością, terytorium ziemi ojczystej, wspólnota ludzi, instytucje państwa, zobowiązania, dziedzictwo czasów przeszłych oraz właśnie określona grupa wartości to tylko niektóre ze znaczeń terminu *ojczyzna*. Krystyna Chałas wyróżnia następujące ogniwa procesu wychowawczego, które bezpośrednio nawiązują do postawy patriotycznej: uświadomienie sobie znaczenia ojczyzny jako wartości, zrozumienie jej istoty, akceptacja obowiązków wobec ojczyzny, promocja własnej i szacunek dla ojczyzn innych narodów oraz zaangażowanie na rzecz dobra własnej ojczyzny.

Jak zaznacza Janusz Filipkowski, patriotyzm, wraz z gotowością do ponoszenia ofiar na rzecz ojczyzny (np. własna kariera, kwestie materialne, życie i zdrowie), jest wyrazem naturalnej skłonności do życia wspólnotowego, które – z jednej strony – jest dziedzictwem i kontynuacją umiłowania ojczyzny od szeregu pokoleń, a z drugiej – konsekwencją przywiązania do własnej rodziny i jej bezpośredniego otoczenia (małej ojczyzny). Z patriotyzmem związana jest też skłonność do wypełniania obowiązków na rzecz ojczyzny. Można je sklasyfikować w 2 kategoriach obowiązków – rozumianych pozytywnie i negatywnie. Do tych pierwszych można zaliczyć m.in. dbałość o zapewnienie → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1], troskę o dobrobyt i pozytywny wizerunek ojczystego kraju (dobre imię) na arenie międzynarodowej, pielęgnowanie ojczystego języka, historii, tradycji, kultury, szacunek do prawa stanowionego w państwie, posłuszeństwo prawowitej władzy, a także dbałość o zachowanie dóbr materialnych i ochrona środowiska naturalnego. Natomiast te drugie to m.in. nieuchylenie się od obowiązku

obrony ojczyzny (służba wojskowa), ponoszenie danin na rzecz państwa czy powstrzymanie się od działalności szkalującej własny naród i ojczyznę. We wspólnym interesie członków narodu (wbrew partykularyzmowi) leżą w tym kontekście zapewnianie odpowiednich warunków do wzrostu materialnego i duchowego wspólnoty narodowej, lojalność względem współobywateli i instytucji państwowych, szacunek dla demokratycznych reguł życia zbiorowego, dbałość o poziom edukacji i wykształcenia obywateli, zaangażowanie w sprawy związane z obronnością i $\rightarrow$ b e z p i e c z ę n ś t w e m s p o ł e c z n y m [t. 1], pracowitość i uczciwość w życiu codziennym, obchodzenie świąt narodowych i czczenie symboli narodowych, ale także pogłębianie świadomości zwycięstw i porażek ponoszonych w historii państwa i narodu.

Patriotyzm niewątpliwie jest terminem, który należy rozważyć w kontekście wyznaczników pozytywnej odmiany postawy narodowej (nacjonalistycznej), będącej przeciwną do postaw charakteryzujących się szowinizmem. W ramach rozróżnienia stosowanego przez badaczy, a skutkującego podziałem na narodowościowe aspiracje dążności do wybijania się danego narodu do stanu posiadania suwerennego państwa oraz na tendencje, które w sposób zwyrodniały traktują wartości leżące u podstaw zachowań pronarodowych, pojęcie patriotyzmu należy wiązać z pierwszym z zasygnalizowanych znaczeń. Pewien zakres uniwersalizmu tej idei (wartości, uczucia, emocji) można przypisać dzięki – podkreślanym w literaturze przedmiotu – jej związkom z cywilizacją chrześcijańską, która podkreśla potrzebę współpracy jednostek na rzecz dobra wspólnego, narodowej zbiorowości, jak również porzucenie jednostkowych egoizmów i uprzedzeń na rzecz podejmowania dobrowolnych inicjatyw wpływających pozytywnie na dobrostan własnej ojczyzny. Poprzez emocjonalny stosunek do interesu narodowego, intelektualne uzasadnienie wypełniania obowiązków narodowych względem ojczyzny, a także (nie tylko) polityczną działalność środowisk określanych jako patriotyczne patriotyzm stanowi wyraz zdeklarowanego przeciwieństwa szowinizmu.

Patriotyzm, jako uczucie przywiązania do własnego narodu oraz ojczyzny, nierzadko bywa utożsamiany, a niekiedy – nieświadomie mylony, z $\rightarrow$ n a c j o n a l i z m e m [t. 3]. Za główną różnicę między wspomnianymi ujęciami teoretycznymi Andrew Heywood uznaje ich odmienny charakter. Nacjonalizm jest ucieleśnieniem przeświadczenia o narodowym rodowodzie wszelkiej politycznej organizacji, natomiast patriotyzm jest postawą emocjonalną, która stanowi fundament owego przeświadczenia oraz element mogący występować w różnych formach nacjonalizmu. Stosunek patriotyzmu do nacjonalizmu opisuje stwierdzenie Bogumiła Grotta: „Nacjonalizm w latach swych narodzin i rozpowszechniania się w Polsce był traktowany jako myśl (teoria), a więc faza bardziej rozwinięta w porównaniu ze stadium wcześniejszym, jakim jest patriotyzm”. Nie umniejsza to jednak znaczenia patriotyzmu dla formowania się świadomości narodowej, co więcej – to uczucie jest wręcz konstytutywnym elementem tworzącym więzi narodowe. Już w 1893 r. Roman Dmowski pisał o prowodyrach wprowadzenia Konstytucji trzeciego maja, których nazywał „stronnictwem patriotycznym” i którzy przez

patriotyzm rozumieli „dążenie do posunięcia społeczeństwa naprzód w jego rozwoju, do rozszerzenia praw na warstwy wydziedziczone, do pogłębienia wśród nich świadomości politycznej i narodowej”. W takim ujęciu patriotyzm oznaczał postawę cywilizowania społeczeństwa (w każdej jego warstwie) oraz przeorientowanie dotychczas wyznawanych wartości na myślenie kategoriami narodowymi. Podkreślanie wątku patriotyzmu jako wyrazu emocjonalnego uniesienia (bynajmniej nie krótkotrwałego) i swoistego wstępu do nacjonalizmu występowało również w publicystyce narodowo-demokratycznej innych działaczy endeckich, co ponad 20 lat po ukazaniu się cytowanego tekstu Dmowskiego unaocznili słowa Zygmunta Balickiego:

Patriotyzm jest uczuciem zbiorowym i niczym tylko uczuciem. Składają się na nie poczucie jednorodności, a więc i solidarności w łonie narodu, przywiązanie do wspólnych tradycji dziejowych, języka, często wierzeń, obyczajów, kultury własnej, poczucie swej odrębności od narodów otaczających, jednakowe odczuwanie zbiorowej pomyślności lub niepowodzeń, wreszcie dążenie do zachowania własnego typu narodowego. Odczuwanie i uczucie należą do najprostszych zjawisk duchowych, dlatego to budzenie się świadomości narodowej poczynać się zawsze musi od budzenia się patriotyzmu. Jeśli patriotyzm jest uczuciem narodowym, to nacjonalizm jest narodową myślą, która bez podłoża uczuciowego rozwinąć się nie może, stanowi jednak zjawisko duchowe bardziej złożone, przypuszcza bowiem istnienie wśród zbiorowości pewnego przynajmniej stopnia organizacji, a w każdym razie ujęcia opinii publicznej w karby dyrektyw obowiązujących [...]. Patriotyzm obraca się jedynie w dziedzinie masowego, ale rozproszonego odczuwania stanów wewnętrznych i doznań zewnętrznych, oraz odruchowego uczuciowego na nie reagowania, skoro jednak tylko zjawia się w łonie narodu myśl przewodnia, dążąca do przeprowadzenia pewnych celów w zakresie obrony, wzmocnienia i ekspansji narodu, powstają już w jego łonie zaczątki nacjonalizmu.

Tak obszerny fragment tekstu Zygmunta Balickiego jest istotny dla ukazania całokształtu, złożoności i wieloetapowości rozumienia terminu „patriotyzm” dla narodowców epoki walk o niepodległość państwa. Balicki przywołuje charakterystykę terminu w oparciu o konglomerat uczuć, postaw, solidaryzmu, odrębności, tożsamości i zdolności odruchowego reagowania na określone bodźce natury wewnętrznej i zewnętrznej, uwzględniając jednocześnie sygnalizowany już wcześniej związek pomiędzy fundamentalnym jego znaczeniem dla nacjonalizmu, a rzeczywistym wymiarem w sferze duchowo-psychicznej. Zauważa się tu silną tendencję do ujmowania aktów patriotycznych służących realizacji tzw. „dobrego patriotyzmu”, którego przeciwwagą jest „patriotyzm zły”, określany wprost szowinizmem.

O ile można stwierdzić, że nie każdy patriota jest nacjonalistą, o tyle stosowne i uzasadnione (z uwagi na powyższe wywody) wydaje się stosowanie terminu *patriota* w stosunku do każdego nacjonalisty, gdyż ta postawa niejako leży u podstaw jego działalności. Z perspektywy ogólnej patriotyzm jest uznawany za „naturalny

i zdrowy”, choć nierzadko konstytutywne cechy i wyznaczniki postaw patriotycznych związanych m.in. z chęcią utrzymania narodowego charakteru państwa, z podnoszeniem etyki katolickiej do rangi etyki powszechnie w państwie obowiązującej, ze sprzeciwianiem się integracyjnym ideom federacyjnym godzącym w interes narodowy danego państwa czy z podnoszeniem haseł typu „Polak-katolik” lub „Polska dla Polaków”, są uznawane za przejawy postaw charakteryzujących ruchy narodowe o zabarwieniu ekstremistycznym. Pomimo tego patriotyzm jest stanem pożądanym ze względu na jedność, solidarność i wpływ wspólnoty, będącej wyrazem tychże jedności i solidarności, na przynależność do niej jednostki. Konserwatyści w patriotyzmie upatrują przede wszystkim fundamentu dla poczucia lojalności i tożsamości narodowej, natomiast ich przeciwnicy, liberałowie i socjaliści – pewnego rodzaju stadnego instynktu, którego owocem może być szowinizm. W takim rozróżnieniu uwidacznia się także podział na „my” i „oni”. Termin „my” odnosi się do poczucia lojalności i solidaryzmu wewnątrz wspólnoty, a „oni” – do uosobienia nienawiści i wszelkich negatywnych konotacji emocjonalnych. Nierzadko patriotyzmowi, niesłusznie zresztą, przypisuje się negatywne konotacje znaczeniowe – na co uwagę zwraca Janusz Filipkowski:

Uznawanie patriotyzmu za wstydlivy relikw przeszłości, dyskredytowanie postaw patriotycznych poprzez przypinanie im łatki prowincjalizmu, zaściankowości ciemnogrodu, kołtunerii, parafianščyzyny, a nawet faszyzmu, oraz przeciwstawianie im haseł postępu, otwartości, nowoczesności, internacjonalizmu i kosmopolityzmu, powoduje utratę poczucia więzi narodowych i świadomości wspólnoty narodowych interesów. Niszczenie narodowych więzi społecznych skutkuje utratą zdolności do współdziałania oraz pozbawia poszczególne jednostki ich podmiotowości narodowej i obywatelskiej, czyniąc je bezbronnym łupem różnych zorganizowanych grup interesów, w tym zwłaszcza interesów innych państw i narodów. W tym sensie wszelkie działania wymierzone w patriotyzm, [...] są działaniami szkodliwymi, pociągającymi za sobą szereg zagrożeń, prowadzącymi nie tylko do upadku państwa, ale i narodu.

W aksjologicznym ujęciu patriotyzm jest wyrazem dążności do zdobycia, zachowania lub utrzymania odpowiedniego stanu dobra własnego narodu i ojczyzny. Pomimo że patriotyzm można rozpatrywać w kategorii postawy społeczno-politycznej (opartej na uczuciu miłości i emocjonalnym związku z własną ojczyzną zgodnie z zasadą jedności i solidarności wewnątrznarodowej) lub określonej ideologii (podnoszącej potrzebę dążności do podporządkowania własnych interesów interesom narodu i ojczyzny) stanowi on nieodłączny element narodowego wychowania. Istotą polskiego patriotyzmu, zwłaszcza w obliczu zagrożenia narodowo-państwowego bytu, było ogniskowanie postaw społecznych i idei politycznych wokół walki całego narodu na rzecz suwerenności ojczystego kraju. Głównie chodziło o walkę zbrojną (choć nie tylko – walka odbywała się m.in. także na linii oświatowej), jednoczącą „naszych” przeciwko „obcym”. Owa jedność i wspólnota interesów odgrywała kluczową rolę w kształceniu patriotycznym

członków społeczeństwa oraz w eksponowaniu jego faktycznego stosunku do rozbiórów Polski, germanizacji i rusyfikacji, podważających podstawy tożsamości narodowej oraz realnego zagrożenia bytu państwowego w obliczu zbliżającej się → w o j n y [t. 4]. W kontekście wychowawczym wartość patriotyzmu jest o tyle istotna, że dotyczy sfery zarezerwowanej dla człowieka (wymiar osobowościowy), obywatela (wymiar polityczny) oraz patrioty (wymiar tożsamościowo-ideowy). Zadaniem wychowawcy jest zatem przede wszystkim kształtowanie ludzkiej dojrzałości, obywatelskiej odpowiedzialności i świadomości oraz potrzeby dawania patriotycznego świadectwa. Dlatego też nauczyciel – wychowawca, na co zwracają uwagę Krystyna Chałas i Stanisław Kowalczyk, powinien skupić się w swym działaniu pedagogicznym (a uczeń powinien skupić się na przyswajaniu wiedzy i nabywaniu umiejętności z tego zakresu), zwłaszcza na następujących obszarach: umiejscowienie patriotyzmu w hierarchii wartości uczniów, unaocznienie istoty i znaczenia patriotyzmu dla społeczeństwa, motywowanie do „bycia i stawania się” patriotą na co dzień oraz umiejętność oceny i krytycznego spojrzenia na działalność własną i innych ludzi niosącą pozytywny lub negatywny wydźwięk. Zatem komplementarne ujmowanie postaw patriotycznych i wychowania narodowego w kontekście ideologii nacjonalistycznej i jej wpływu na otoczenie nie musi wiązać się wyłącznie z negatywnym ujęciem nacjonalizmu jako ideologii wrogiej temu, co „nienarodowe”.

Paweł Lubiński

R. Dmowski, *Nasz patriotyzm*, Dom Wydawniczy Ostoja, Krzeszowice 2005; J. Filipkowski, *Patriotyzm w systemie bezpieczeństwa narodowego*, [w:] *Podstawowe kategorie bezpieczeństwa narodowego*, A. Żukowski, M. Hartliński, W.T. Modzelewski, J. Więclawski (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2015; F. Filipowicz, *Mysł pedagogiczna Lucjana Żarzeckiego 1873–1925*, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974; B. Gawlina, *Potrzeba przemiany polskiego patriotyzmu*, [w:] *Świat wartości i wychowanie*, W. Szewczuk (red.), Wydawnictwo Fundacja Innowacja, Warszawa 1996; B. Grott, *Nacjonalizm polski na tle porównawczym (aspekty światopoglądowe)*, [w:] *Główne obozy polityczne II Rzeczypospolitej. Na tle wydarzeń epoki*, M. Ryba (red.), Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2012; tenże, *Zygmunt Balicki. Ideolog Narodowej Demokracji*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 1995; A. Heywood, *Klucz do politologii. Najważniejsze ideologie, systemy, postaci*, tłum. P. Kornobis, K. Wolański, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008; P. Lubiński, *Naród, nacjonalizm i ruch narodowy z perspektywy politologicznej*, Wydawnictwo Akademii Wychowania Fizycznego im. J. Kukuczki, Katowice 2018; T. Ochocki, *Pojęcie patriotyzmu*, [w:] *Patriotyzm fundamentem bezpieczeństwa narodowego RP w XXI wieku*, K. Gąsior, W.S. Moczulski (red.), Stowarzyszenie Ruch Wspólnot Obronnych, Warszawa 2011; H. Skorowski, *Patriotyzm wyzwaniem współczesności*, „Niepodległość i Pamięć” 2015, nr 1 (49); S. Stępień, *Koncepcje polityczne ekstremizmu pravicowego w III Rzeczypospolitej na przykładzie wybranych organizacji*, [w:] *Doktryny i ruchy współczesnego ekstremizmu politycznego*, E. Olszewski (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2004; J. Tomaszewicz, *Ugrupowania neoeendekie w III Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2003; J. Turowski, *Patriotyzm a nacjonalizm*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2004, t. 32, z. 1; E.A. Wesołowska, *Wychowanie patriotyczne w szkole*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1988.

PATROL OBYWATELSKI (*citizen patrol*) – kilkuosobowa grupa cywilów ochotników zajmująca się patrolowaniem ulic w celu zapobiegania zdarzeniom przestępczym i udzielania pomocy osobom potrzebującym. Patrole obywatelskie, chociaż działają pod auspicjami lokalnych jednostek → p o l i c j i, są najczęściej tworzone spontanicznie w odpowiedzi na wzrost → p r z e s t ę p c z o ś c i lub poczucia zagrożenia wśród mieszkańców. Liczebność i sposób działania poszczególnych grup różnią się znacząco, zwłaszcza że ustawodawcy zwykle nie decydują się na instytucjonalizację tej inicjatywy. Wspólne dla wszystkich jednostek jest dążenie do uczynienia miast bezpieczniejszymi, dobrowolność członkostwa oraz to, że nie wiąże się ono z dodatkowymi prawami względem współobywateli. Pomysł takiego zaangażowania obywateli w działalność na rzecz → b e z p i e c z e ń s t w a l o k a l n e g o [t. 1] zrodził się w Stanach Zjednoczonych Ameryki, skąd szybko rozprzestrzenił się na inne państwa.

Uczestnikiem inicjatywy może zostać każdy, kto spełni kilka podstawowych warunków: osiągnięcie odpowiedniego wieku (w zależności od prawa obowiązującego na określonym terytorium – 16 lub 21 lat), jest niekarany oraz gotowy poświęcić kilkanaście godzin w miesiącu na patrolowanie wyznaczonego obszaru. Nie może również figurować w policyjnych kartotekach. Dodatkowym wymogiem stawianym kandydatom do służby, zwłaszcza w przypadku amerykańskich wspólnot, jest posiadanie ważnego prawa jazdy. Niekiedy oczekuje się również, że nowy ochotnik uzyska rekomendację osoby zaangażowanej już w działalność grupy albo zostanie poparty przez jej lidera. Patrole obywatelskie zakładane przez związki wyznaniowe mogą oczekiwać akceptacji głoszonych przez siebie wartości. Często aplikant powinien wyrazić zgodę na udział w zajęciach z samoobrony oraz → p i e r w s z e j p o m o c y. Dopełnienie wskazanych formalności oznacza wstąpienie w szeregi patroli obywatelskich. Co istotne, do formacji mogą należeć ludzie wywodzący się z różnych grup społecznych: od sprawiających problemy wychowawcze młodym ludzi aż do martwiących się o → b e z p i e c z e ń s t w o [t. 1] swoich dzieci gospodyń domowych czy nieczujących się częścią wspólnoty lokalnej emerytów.

Członkowie patroli obywatelskich mogą nosić mundury, chociaż zwykle są to jedynie kamizelki odblaskowe z nazwą formacji. Poruszają się pieszo (czasem w towarzystwie psa), komunikacją miejską lub specjalnie oznaczonymi samochodami. Z reguły nie posiadają broni, a ich głównym narzędziem pracy są telefony komórkowe. Niekiedy patrole są wyposażone w apteczki pierwszej pomocy oraz koce. Ich praca ogranicza się do patrolowania okolicy i zgłaszania niepokojących zdarzeń funkcjonariuszom policji. W praktyce ochotnicy często udzielają również wskazówek zagubionym, pomagają osobom znajdującym się pod wpływem alkoholu lub środków odurzających oraz opatrują osoby wymagające lekkiej pomocy medycznej. Preferują niekonfrontacyjny styl działania, w związku z czym reagują jedynie wtedy, gdy ktoś ich o to poprosi, zgodnie z zasadą, że celem jest zapobieganie, a nie walka z przestępczością.

Zwolennicy tej formy partycypacji obywatelskiej wskazują na jej udział w integracji osób zamieszkujących te same okolice oraz na możliwość zaangażowania w życie wspólnoty mieszkańców, którzy mogą czuć się wykluczeni. Ponadto podnosi się, że funkcjonowanie patroli odciąża finansowo i organizacyjnie lokalne jednostki policji oraz dostarcza im kluczowych informacji dotyczących społecznych uwarunkowań konkretnego obszaru. Z kolei sceptycy obawiają się samosądów oraz wskazują na możliwość nieintencjonalnego ingerowania w działania operacyjne policji.

Elżbieta Sadowska-Wieczek

W.J. Einstadter, *Citizen Patrols: Prevention or Control?*, „Crime and Social Justice” 1984, no. 21–22; N. Johns, G. Squire, A. Barton, *Street Pastors: From Crime Prevention to Re-Moralisation*, „Papers from the British Criminology Conference” 2009, vol. 9; A. Longstaff i in., *Neighborhood Policing: Past, Present and Future*, The Police Foundation, London 2015; S. Pennell i in., *Guardian Angels: A Unique Approach to Crime Prevention*, „Crime & Delinquency” 1989, vol. 35, no. 3; R.M. Titus, *Residential Burglary and the Community Response*, [w:] *Coping with Burglary*, R. Clarke, T. Hope (eds.), Kluwer–Nijhoff Publishing, Lancaster 1984.

PHISHING – rodzaj → c y b e r z a g r o ż e n i a [t. 1] polegającego na pozyskiwaniu danych osobowych lub prywatnych → i n f o r m a c j i [t. 2] (np. numeru PESEL, loginu, hasła dostępu, numeru karty kredytowej, numeru konta bankowego), najczęściej przez podszywanie się pod inną osobę lub instytucję. Termin ten jest czasami tłumaczony z języka angielskiego jako „łowienie haseł” (ang. *password harvesting fishing*).

Początki działalności phishingowej datuje się na lata 90. XX w. Najczęściej spotykaną formą phishingu są wiadomości e-mailowe, które zaprojektowano w taki sposób, aby przypominały zawiadomienia od zaufanego nadawcy (np. z banku) – nakłania się w nich użytkownika do podania poufnych danych lub wykonania określonych czynności. Takie wiadomości mogą być również rozsyłane w formie SMS, w serwisach społecznościowych i na komunikatorach internetowych. Wiadomości phishingowe najczęściej mają skłonić użytkownika do:

- otwarcia dokumentu (np. załącznika do wiadomości),
- kliknięcia w podany w wiadomości odnośnik (link),
- zainstalowania oprogramowania na urządzeniu użytkownika,
- podania loginu i hasła (lub innych danych, np. numeru karty kredytowej) na fałszywej stronie internetowej, która wygląda na wiarygodną i przypomina stronę prawdziwą, lub nawet przesłania tych danych w odpowiedzi zwrotnej.

Osobę, która przeprowadza atak phishingowy, nazywa się phisherem. Za pierwszy zidentyfikowany phishing uznaje się atak na firmę America Online (AOL), która w latach 90. ubiegłego wieku była czołowym operatorem internetu. To właśnie wtedy przestępcy wysyłali do użytkowników wiadomości, w których podawali się za pracowników AOL, domagając się weryfikacji kont i przekazania informacji rozliczeniowych.

Osuźci szybko zyskali naśladowców. W kolejnych latach działalność phishingowa przeniosła się do innych sektorów prywatnych i publicznych, a także znacznie się rozrosła – stała się przedmiotem zainteresowania przestępców, którzy niezgodną z prawem działalność ze świata realnego przenieśli do → c y b e r p r z e s t r z e n i [t. 1].

Skuteczność ataku phishingowego opiera się na → i n ż y n i e r i i s p o ł e c z - n e j [t. 2] (socjotechnice). Wiadomość phishingowa jest skonstruowana w taki sposób, aby ofiara nie była świadoma manipulacji i podała poufne dane lub wykonała określoną czynność dobrowolnie. Zazwyczaj wzbudza ona emocje, zaciekawienie lub zmusza do natychmiastowego działania. Najczęstszą metodą zdobywania haseł i innych danych jest podszywanie się pod banki oraz inne instytucje, które budzą zaufanie u użytkownika bądź wydają mu się znajome. Ofiara przesyła dane bezpośrednio w odpowiedzi zwrotnej na otrzymaną wiadomość lub podaje je podczas procesu logowania na fałszywej stronie internetowej, do której odnośnik znajduje się w wiadomości. W szerszym znaczeniu phishing może być rozumiany także jako działanie mające na celu doprowadzenie ofiary do zachowania się w sposób oczekiwany przez sprawcę: oprócz podania ważnych informacji, również do zainstalowania na urządzeniu (np. komputerze) złośliwego oprogramowania, które ma możliwość wykonywania zadań wcześniej zdefiniowanych (m.in. może działać jako keylogger, rozsyłać spam, dołączyć komputer użytkownika do sieci → b o t n e t [t. 1] itd.).

Ataki phishingowe mogą być skierowane do masowego odbiorcy, grupy osób (np. klientów określonej instytucji, pracowników danej firmy) lub konkretnej osoby. Jedną z odmian phishingu jest *spear phishing*, czyli ukierunkowanie działania na konkretną osobę lub instytucję. Działanie phishingowe z wykorzystaniem spersonalizowanej wiadomości jest z reguły bardziej skuteczne, ale wymaga większego zaangażowania sprawcy (m.in. zebrania informacji o ofierze i dostosowania komunikatu) w przygotowywanie wiadomości. Działanie spearphishingowe może być także skierowane do konkretnej grupy osób, np. pracujących na stanowiskach kierowniczych, członków zarządów, dyrektorów, w których posiadaniu są szczególnie cenne dla przestępcy informacje. Tę odmianę ataku nazywa się *whale phishing* lub *whaling* (ang. wielorybnictwo). Jest to również typ ataku spersonalizowanego i wymaga znacznie większego przygotowania ze strony kreatora zagrożenia. Tego typu wiadomość uwzględnia stanowisko ofiary w danym przedsiębiorstwie i może przypominać pismo urzędowe. Bywa, że zawiera ona załącznik, będący złośliwym oprogramowaniem, który po uruchomieniu infekuje sprzęt ofiary i pozwala phisherowi na dostęp do jego zawartości. Celem są zazwyczaj poufne informacje dotyczące firmy. Często ofiary są zastraszane i zmuszone do zapłaty określonej kwoty w celu uniknięcia np. upadku firmy czy też nadszarpnięcia jej wizerunku po upublicznieniu wykradzionych przez phishera informacji.

Z phishingu wywodzą się vishing i smishing. Vishing to metoda nielegalnego wyłudzenia danych podczas rozmowy telefonicznej. Osuźci, podszywając się pod

instytucje zaufania publicznego, np. banki, nakłaniają ofiarę do podania danych, dzięki którym uzyskują dostęp do konta. Wykorzystując element zaskoczenia i wskazując na problem, usterkę lub próbę ochrony konta przed przestępcami, proszą ofiarę o podanie loginu i hasła, wygenerowanie kodu uwierzytelniającego lub innych danych dostępowych. Smishing wykorzystuje ten sam mechanizm socjotechniki, który ma na celu nakłonić ofiarę do określonego działania, jednak odbywa się on przez wiadomość SMS. Ofiara w treści wiadomości zazwyczaj otrzymuje link, który po uruchomieniu infekuje telefon złośliwym oprogramowaniem i pozwala oszustom uzyskać dostęp do treści w nim zawartych.

Atak phishingowy zazwyczaj przebiega w następujących etapach:

- Phisher przesyła spreparowaną wiadomość do adresata. W wiadomości zawarto prośbę o weryfikację lub podanie danych.
- Użytkownik otwiera odnośnik do spreparowanej strony logowania.
- Użytkownik podaje swoje dane i loguje się do fałszywego systemu (np. bankowego).
- Dane gromadzone są w systemie kontrolowanym przez phishera.
- Phisher loguje się na autentycznej stronie (np. banku) z wykorzystaniem danych podanych przez ofiarę i dokonuje np. transakcji bankowej.

W wiadomościach phishingowych sprawca może podszywać się m.in. pod banki i instytucje finansowe, agencje rządowe, firmy oferujące oprogramowanie antywirusowe, portale aukcyjne i sklepy internetowe, portale społecznościowe, komunikatory internetowe, firmy kurierskie itd. Wiadomości takie najczęściej informują o anulowaniu transakcji, zablokowaniu konta (np. ze względu na wypełnienie skrzynki odbiorczej) lub rzekomej próbie włamania się na konto. Od ofiary oczekuje się podania danych (np. hasła i loginu) w celu zapobiegnięcia dalszym naruszeniom lub uniknięcia zablokowania konta. Wśród najczęściej pojawiających się motywów/tematów phishingu można wymienić:

- ostrzeżenia o przekroczeniu limitu pojemności skrzynki pocztowej,
- informacje o konieczności aktualizacji oprogramowania,
- informacje o otrzymaniu nagrody, wygraniu konkursu,
- informacje od kuriera, dostawcy, poczty o nadaniu przesyłki/listu dla danego adresata,
- ostrzeżenia o nieautoryzowanym dostępie do konta, włamaniu na konto (np. konto bankowe, skrzynkę e-mailową, konto w serwisie społecznościowym lub na portalu aukcyjnym),
- informacje o konieczności uiszczenia opłaty (np. dopłaty do kosztów przesyłki zamówionego produktu, prowizji/opłaty za korzystanie z serwisu, zapłaty faktury),
- informacje o konieczności aktualizacji danych osobowych (np. w celu dalszego korzystania z usługi),
- prośby o potwierdzenie adresu e-mail przy zakładaniu konta (np. w serwisie randkowym),

- oferty sprzedaży produktów (np. leczniczych) lub usług (np. usług tłumacza, usług księgowych),
- informacje o otrzymaniu spadku lub dużej sumy pieniędzy w zamian za określoną pomoc (niektóre z wiadomości typu spam, np. tzw. nigeryjski szwindel, mogą zawierać elementy phishingu, m.in. prośby o podanie danych osobowych i danych konta bankowego w celu przygotowania umowy lub transferu pieniędzy).

Ogólnie rzecz biorąc, phisher próbuje nakłonić ofiarę do wykonania jednej z następujących czynności:

- ujawnienia wrażliwych informacji,
- pobrania złośliwego oprogramowania, które znajduje się zazwyczaj w załączniku do wiadomości lub pobiera się w momencie kliknięcia w link.

Charakterystycznymi elementami, które mogą sugerować, że otrzymana wiadomość służy phishingowi, są:

- niski poziom poprawności językowej (błędy gramatyczne, stylistyczne, ortograficzne, literowe, brak polskich znaków, połączenie kilku języków, np. część słów w języku polskim, a część w języku angielskim, nieprawidłowe tłumaczenie);
- nieprawidłowy adres strony internetowej, do której link znajduje się w wiadomości (m.in. adres może zawierać błąd literowy, inną domenę, np. „.com” zamiast „.pl”);
- nieznanego nadawcy lub nieznanego adresu mailowego znanego nadawcy;
- odpowiedź zwrotna kierowana na inny adres mailowy niż adres nadawcy (przykład wiadomości 3);
- nacechowanie emocjonalne komunikatu (np.: „Uwaga! Ostatnie ostrzeżenie!”, „Gratulacje! Ostatnia szansa!”) lub próba szantażu (np. konieczność zapłaty z wykorzystaniem kryptowaluty, a jeśli opłata nie zostanie uiszczona – groźba opublikowania danych lub zdjęć użytkownika);
- występowanie zwrotów wzywających do działania (np.: „Kliknij tutaj”, „Odbierz prezent”);
- brak adresowania spersonalizowanego, występowanie ogólnych zwrotów grzecznościowych (np.: „Drogi Użytkowniku”);
- wygląd logo/logotypu instytucji/firmy odbiega od powszechnie znanego (np. kolorystyka lub układ elementów są zmienione).

Im bardziej jest zaawansowana wiadomość phishingowa, tym mniej tych wyżej wymienionych charakterystycznych elementów zawiera.

Przykłady wiadomości phishingowych, wraz ze wskazaniem w nich wyznaczników phishingu:

Tab. 1. Wiadomość na temat przekroczenia limitu skrzynki pocztowej

Treść wiadomości	Wyznaczniki phishingu
Temat: Ostatnie ostrzeżenie / Aktualizacja adresu / Autoryzacja	nacechowanie emocjonalne komunikatu
Od: Konto Webmaster	nazwa nadawcy wydaje się wiarygodna
Drogi Użytkowniku, Skrzynka pocztowa przekroczył limit pamięci 2.GB Zdefiniowana przez administratora jest obecnie 2.30.GB, nie można wysłać lub odbierać nowe wiadomości, dopóki nie potwierdzi pocztę jesteś. Następnie zostaniesz poproszony o zweryfikowanie konta e-mail; Kliknij tutaj, aby zalogować się i aktualizować swoje konto. Z poważaniem, Adres administracyjny Network Webmaster. Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, ul. Podchorążych 2 30-084 Kraków, Copyright ©2019	- brak adresowania spersonalizowanego - informacja o przekroczeniu limitu pojemności skrzynki pocztowej - informacja o konieczności aktualizacji konta - występowanie zwrotów wzywających do działania („Kliknij tutaj”) - podsywanie się pod wiarygodną instytucję (np. uniwersytet) - niski poziom poprawności językowej (np. niespójność gramatyczna: „dopóki nie potwierdzi pocztę jesteś”)

Tab. 2. Wiadomości informujące o zdobyciu nagrody

Treść wiadomości	Wyznaczniki phishingu
Temat: Re:	tytuł sugerujący, że wiadomość jest odpowiedzią na maila użytkownika
Od: MediaMarkt <urkino@davtiyesaryi.com>	nazwa nadawcy jest nazwą znanego sklepu, ale adres nadawcy nie jest powiązany z daną firmą
Jesteś szczęśliwym zwycięzcą! Możesz odebrać nowego Apple iPhone 11 Pro za jedyne 2 euro! Idź do zakupu!	- informacja o wygraniu nagrody - występowanie zwrotów wzywających do działania („Idź do zakupu”) - link do fałszywej strony zbierającej dane użytkownika

Treść wiadomości	Wyznaczniki phishingu
Temat: Gratulacje.	nacechowanie emocjonalne komunikatu
Od: Admin	nazwa nadawcy wydaje się wiarygodna
Gratulacje. Twój e-mail wygrał kwotę 2 000 000,00 EUR w ramach darowizny od Oxfam Aid dla społeczności. Aby uzyskać więcej informacji, skontaktuj się z nami, podając numer kwalifikacyjny {OXG / 111/461 / BDB} jak najszybciej. Dyrektor operacyjny Po więcej informacji E-mail: oxfaminternatonal@gmail.com Pamiętaj, że jeśli znajdziesz ten e-mail w spamie, przyczyna jest maila siec.	- informacja o wygraniu nagrody - brak polskich znaków w wiadomości - prośba o kontakt i podanie danych - niski poziom poprawności językowej (np. niespójność gramatyczna: „przyczyna jest maila siec”)

Tab. 3. Wiadomość typu „nigeryjski szwindel”

Treść wiadomości	Wyznaczniki phishingu
Temat: Dzień dobry	
Od: pablo Sanchez <bosslee555555@gmail.com>	prawdopodobnie nieznaną nadawcą
Odpowiedz do: pablosannch@gmail.com	adres nadawcy i adres, na który zostanie przesłana odpowiedź, są inne
Cześć, nazywam się Pablo Sanchez z Nowego Jorku. Jestem bankierem z siedzibą w USA. Piszę ten list, rozpatrując wnioski o biznesmena obywatela państwa, który mieszkał w USA kilka lat przed śmiercią. Ten człowiek posiadał rachunek bankowy w USA o wartości 12,8 miliona USD. Jestem upoważniony przez ten bank, aby pomóc znaleźć spadkobiercę i najbliższych krewnych tego człowieka, który odziedziczy po nim konto jako krewny, uciekłbym się do różnych sposobów nawiązania relacji, ale nie znajdowania kogoś, a ja złożę raport bankowi. Aby rekord konta depozytowego został zlikwidowany, ponieważ nie znalazłem żadnego, teraz mam plany, aby przedstawić cię. Odpowiedz szybko, aby uzyskać więcej informacji na ten temat. Proszę odpowiedzieć na mój prywatny adres e-mail (pablosanchez39@gmail), więc mogę powiedzieć więcej na ten temat. Z poważaniem	- niski poziom poprawności językowej (np. niespójność gramatyczna: „ale nie znajdowania kogoś, a ja złożę raport bankowi”) - występowanie zwrotów wzywających do działania („Odpowiedz szybko”) - prośba o kontakt - adres mailowy w wiadomości jest linkiem do strony internetowej, z której prawdopodobnie zostanie pobrane złośliwe oprogramowanie

Źródło: opracowanie własne z wykorzystaniem autentycznych wiadomości phishingowych.

Phishing jest wykorzystywany do działalności przestępczej, ale także wywiadowczej. Aktywność znanej grupy cyberszpiegowskiej Fancy Bear (inne nazwy: APT28, Sofacy, STRONTIUM) nosi znamiona działalności o charakterze wywiadowczym. Fancy Bear odpowiada za wiele → c y b e r a t a k ó w [t. 1], których ofiarami są politycy, dziennikarze, dyplomaci, działacze organizacji pozarządowych itd. Ekspertiści wskazują, że grupa jest powiązana z władzami Federacji Rosyjskiej i działa na ich zlecenie. Fancy Bear odpowiada m.in. za ataki na Światową Agencję Antydopingową (2016, 2019), Partię Demokratyczną i sztab H. Clinton w trakcie kampanii prezydenckiej (2016), dziennikarzy serwisu śledczego Bellingcat, którzy przyczynili się do ujawnienia afery związanej z otruciem S. Skripała (2018) oraz dostarczyli dowody obciążające Federację Rosyjską w sprawie zestrzelenia samolotu MH17 nad Ukrainą w 2014 r. Główną metodą ich działalności jest *spear phishing*.

Zgodnie z informacjami zawartymi w raporcie *2019 Phishing and Fraud Report* przygotowanym przez F5 Labs, phishing jest obecnie głównym źródłem zysków cyberprzestępców. W 2019 r. oszuści najczęściej podszywali się pod Facebook, Microsoft Office Exchange i Apple, a najbardziej zagrożone były sektory: finansowy, zdrowotny, edukacyjny i non profit.

Według raportu CERT Polska *Krajobraz bezpieczeństwa polskiego internetu 2018* phishing jest jednym z trzech (inne to dystrybucja złośliwego oprogramowania i spam) najczęściej występujących incydentów dotyczących → b e z p i e c z e ń - s t w a w s i e c i [t. 1] – w 2018 r. stanowił 44% ich wszystkich. Głównie zgłaszano fałszywe strony zagranicznych serwisów (np. Netflix lub PayPal), rzadziej phishing polskich instytucji. Najpowszechniejszym celem ataków była chęć pozyskania danych uwierzytelniających (loginu i hasła) do różnych serwisów, w tym banków.

Wśród przykładów ataków phishingowych w 2019 r. w Polsce można wymienić np.:

- w październiku 2019 r. – atak phishingowy skierowany na klientów banku PKO BP, którzy otrzymali wiadomości z informacją, że ich konta zostały zablokowane po wykryciu nieautoryzowanych logowań do systemu. W celu odblokowania konta należało przejść proces weryfikacji i podać imię i nazwisko, numer karty, datę ważności karty oraz kod CVV, a następnie numer klienta banku i hasło;
- na przełomie lutego i marca 2019 r. – atak phishingowy na użytkowników kont pocztowych w serwisie Interia. Wiadomość phishingowa zawierała informację o wysyłaniu dużej ilości spamu z konta użytkownika oraz porady dotyczące zwiększenia poziomu bezpieczeństwa konta. Użytkownik był proszony o „aktywację zabezpieczenia” przez kliknięcie w link i podanie swoich danych logowania.

W raporcie firmy Avanan z 2019 r., który zawiera wyniki analizy ponad 52 mln wiadomości e-mailowych odebranych w systemie Office 365, można znaleźć informację, że na 99 odebranych wiadomości przypada jedna phishingowa, a ponad połowa wiadomości phishingowych zawiera złośliwe oprogramowanie (zob. → z ł o ś l i w e o p r o g r a m o w a n i e [t. 4]).

Phishing jest działaniem przestępczym, jednak ze względu na jego specyfikę trudno go jednoznacznie przypisać do konkretnego przepisu karnego. Phishing w Polsce może być penalizowany m.in. z art. 190a § 2 Kodeksu karnego – podszywanie się pod inną osobę z wykorzystaniem jej danych osobowych, w celu wyrządzenia szkody majątkowej lub osobistej podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Jeśli pozyskanie poufnych danych na potrzeby ataku phishingowego wynikało z przestępstwa komputerowego, to wtedy penalizacja może nastąpić z art. 287 kk. Jeśli sprawca ataku bez uprawnienia uzyskał dostęp do informacji (np. przełamując lub omijając zabezpieczenia informatyczne), to może podlegać karze z art. 267 kk.

Aby zminimalizować skuteczność ataku phishingowego i nie paść jego ofiarą, należy m.in.:

- znać i potrafić rozpoznać wyznaczniki wiadomości phishingowych,
- nie podawać poufnych danych przez e-mail, telefon, komunikatory internetowe,
- dokładnie sprawdzać adresy mailowe, z których pochodzą wiadomości,
- dokładnie sprawdzać adresy stron internetowych, na których podajemy dane (np. czy adres strony nie zawiera błędów, literówek),

- aktualizować przeglądarkę, aplikacje i program pocztowy,
- chronić hasła, np. przez wykorzystanie managerów haseł, nie stosować tych samych haseł w różnych serwisach i systemach,
- nie reagować na wiadomości z nieznanomych źródeł i nie pobierać z nich załączników,
- korzystać z programów antywirusowych zawierających filtry antyphishingowe, które wykrywają próby wyłudzenia danych i blokują podejrzane strony,
- wykorzystywać uwierzytelnianie wielopoziomowe,
- nie łączyć się automatycznie z nieznanymi sieciami wi-fi,
- nie zapisywać danych logowania podczas korzystania z przeglądarki internetowej.

Bez wątpienia najważniejsza jest świadomość i wiedza na temat zagrożeń ze strony użytkowników. Podstawowym sposobem na ochronę przed phishingiem jest krytyczne myślenie odbiorcy wiadomości.

Paulina Motylińska, Agnieszka Warchol

2019 Phishing and Fraud Report. Simple Yet Effective Attacks You Can't Afford to Ignore, https://www.f5.com/content/dam/f5-labs-v2/article/pdfs/F5Labs_2019_Phishing_and_Fraud_Report.pdf (dostęp 16.02.2020); APWG, *Phishing Activity Trends Report*, 3rd Quarter 2019, Symantec, Internet Security Threat Report: Email Threats 2019, <https://www.symantec.com/security-center/threat-report> (dostęp 17.02.2020); Avanan, *Global Phish Report 2019*, <https://www.avanan.com/hubfs/2019-Global-Phish-Report.pdf> (dostęp 16.02.2020); R.T. Baby, V. Ebenezer, N. Karthik, *Magnum Opus of Phishing Techniques*, „International Journal Of Scientific & Technology Research” 2019, vol. 8, iss. 12; CERT Polska, *Krajobraz bezpieczeństwa polskiego internetu. Raport roczny 2018*, https://www.cert.pl/wp-content/uploads/2019/05/Raport_CP_2018.pdf (dostęp 16.02.2020); Niebezpiecznik.pl, *Phishing*, <https://niebezpiecznik.pl/page/2/?s=phishing> (dostęp 16.02.2020); C. Hadnagy, M. Fincher, *Mroczne odmęty phishingu: nie daj się złowić*, tłum. R. Ociepa, Gliwice, Helion 2017; J. Hong, *The State of Phishing Attacks*, „Communication of the ACM” 2012, vol. 55, iss. 1; J. Kosiński, *Paradygmaty cyberprzestępczości*, Difin, Warszawa 2015; M. Nazreen Banu, S. Munawara Banu, *A Comprehensive Study of Phishing Attacks*, „International Journal of Computer Science and Information Technologies” 2013, vol. 4 (6); D. Lubowiecki, *Prawno-kryminalistyczna problematyka phishingu, ze szczególnym uwzględnieniem środowiska bankowości internetowej*, „Kwartalnik Prawo-Społeczeństwo-Ekonomia” 2017, nr 1; *Phishing and Fraud Report 2019*, <https://www.f5.com/labs/articles/threat-intelligence/2019-phishing-and-fraud-report> (dostęp 17.02.2020); *Threat Group-4127 Targets Google Accounts*, <https://www.secureworks.com/research/threat-group-4127-targets-google-accounts> (dostęp 16.02.2020).

PHREAKING (z ang. połączenie słów: *freak*, *phone* i *free*) – to termin oznaczający łamanie zabezpieczeń sieci telekomunikacyjnych, próby uzyskania nieautoryzowanego dostępu do systemów telekomunikacyjnych, w szczególności w celu uzyskania bezpłatnych połączeń. Na długo przed upowszechnieniem się komputerów osobistych phreaking był dość powszechny, zwłaszcza w USA, i polegał na łamaniu zabezpieczeń telefonicznych i uzyskiwaniu połączeń na koszt innego abonenta.

Pierwotnie phreaking odnosił się do eksploracji sieci telefonicznych w celu zbadania ich właściwości, usprawnienia działania. Motywacją dla phreakerów była ciekawość tego, jak działają sieci telefoniczne, a nie chęć oszukania firm telekomunikacyjnych. Stopniowo poprzez zgłębianie możliwości sieci telefonicznych phreakerzy zaczęli wymieniać się wiedzą, podobnie jak dziś → h a k e r z y [t. 2]. Ich celem stało się korzystanie z telefonu bez opłat lub dużo taniej, niż żądał operator, wykonywanie darmowych połączeń telefonicznych w czasach, gdy wszystkie były płatne.

Phreaking w latach 70. XX w. stał się subkulturą. Phreakerzy byli prekursorami współczesnych hakerów. Granice między rodzącą się kulturą podziemną (*vippee*, hakerzy) a subkulturą przestępczą były nieostre i niestabilne. Grupy obejmowały nastolatków, zaawansowanych programistów komputerowych i samouków w dziedzinie technologii. Za tzw. lata phreakingowe uważa się okres 1972–1987. Były to zarazem „lata łamania kodu”, w których utalentowane jednostki motywowane były głównie symbolicznymi i małymi zyskami, poczuciem przynależności do nowej społeczności i poczuciem własnej tożsamości. Współcześnie phreaking odnosi się do nielegalnego uzyskiwania połączeń telefonicznych.

Historia phreakingu sięga lat 50. XX w., kiedy odkryto, że uderzanie w widelki aparatu z dużą prędkością (5–10 kliknięć na sekundę), w odstępie ok. 1 sekundy, pozwala wybierać numery tak jak przy użyciu pokrętki. Telefony posiadały wtedy kręcony cyferblat. W tamtym czasie centrale operatora American Telephone & Telegraph Company (AT&T) w Stanach Zjednoczonych wykorzystywały tzw. wybieranie tonowe. Określone tony były komendami, jakie aparat wysyłał do centrali w celu uzyskania danego połączenia. Niektóre tony były przeznaczone tylko do użytku wewnętrznego operatora telefonicznego, a specjalny ton (o częstotliwości 2,6 tys. Hz) powodował, że centrala udostępniała linię otwartą, np. dla techników, którą wykorzystywano do bezpłatnych połączeń. W 1957 r. Joe Engressia, niewidomy ośmioletni chłopiec, gwizdząc do słuchawki, spowodował przełączenie się w tryb bezpłatny, co sprawiło, że jego rodzicom nie były naliczane opłaty telefoniczne. Działania chłopca stały się inspiracją dla innych, takich jak William „Bill” Acker, który odkrył, że do uzyskania tonu 2,6 tys. Hz można wykorzystać magnetofon.

Jednym z najbardziej znanych phreakerów stał się John Draper. Zauważył on, że darmowe gwizdki rozdawane w pudełkach płatków zbożowych Cap’n Crunch emitowały dźwięk 2,6 tys. Hz (stąd jego przydomek Captain Crunch – Kapitan Chrupek). Umożliwiało to sterowanie systemami telefonicznymi. Popularne gwizdki z płatków śniadaniowych i tzw. niebieskie pudełka, czyli prowizorycznie konstruowane urządzenia, które emitowały sygnał o częstotliwościach wykorzystywanych w komunikacji między automatycznymi centralami AT&T, stały się symbolem tamtejszej subkultury phreakerów. Technika ta rozpowszechniła się na kampusach uniwersyteckich, co zmotywowało Steve’a Jobsa i Steve’a Wozniaka, przyszłych założycieli koncernu Apple, do tworzenia blue boxów na długo przed skonstruowaniem pierwszego komputera Macintosh.

Dodatkowo w latach 70. XX w. phreaking miał związek z polityką, do czego przyczynił się Abbie Hoffman, przywódca Youth International Party, który zainteresował się phreakingiem w celu walki z monopolem AT&T. Hoffman i phreaker znany jako Al Bell rozpoczęli produkcję biuletynu o nazwie „Party Line” w 1971 r., w którym opisano, jak hakować linie telefoniczne dla ich celów.

Wprowadzenie cyfrowych central telefonicznych w latach 80. XX w. położyło kres ówczesnemu phreakingowi. Gdy cyfrowe sieci danych zastąpiły analogowe tony do sygnalizacji między centralami telefonicznymi, zniknęły możliwości wykorzystania niebieskich skrzynek. Kiedy na początku lat 80. XX wieku dostępne stały się komputery osobiste, wielu phreakerów zostało hakerami albo zaczęło zmieniać swoje metody działania. Wraz z rozwojem nowoczesnych technologii i powszechną informatyzacją życia społecznego gwizdki zostały zastąpione bardziej skomplikowanymi urządzeniami, a dzięki internetowi phreaking rozprzestrzenił się na całym świecie. Innymi metodami, które stosowali phreakerzy, było np. kopiowanie magnetycznych kart telefonicznych bądź nagrywanie spreparowanych kart, używanie specjalnych kodów do testowania sieci, wykorzystywanie błędów w oprogramowaniu, łączenie się z lokalnymi centralami telefonicznymi i za ich pośrednictwem uzyskiwanie tańszych połączeń. Jak wskazuje Bartłomiej Jan Naróg, phreaking obecnie przybiera nowe formy, takie jak: „klonowanie terminali, sprzedaż kodów dostępowych, nadużycia abonamentowe, bezprawne modyfikacje telekomunikacyjnego oprogramowania komputerowego, usuwanie informacji świadczących o wykonanych operacjach w sieci telekomunikacyjnej”.

Często phreaking używany jest jako synonim hakingu w zakresie posługiwania się nielegalnymi metodami przez kreatorów zagrożeń. Nowoczesny phreaking polega na włamywaniu się do systemu komputerowego firmy telekomunikacyjnej i manipulowaniu nim, co czyni go wyspecjalizowanym rodzajem hakowania. Powstały 3 odrębne terminy: „haker”, „cracker” i „phreaker”. Ci, którzy chcieli, aby słowo *hack* pozostało czyste i niewinne, woleli być nazywani hakerami; ci, którzy włamywali się do systemów komputerowych, byli nazywani crackerami, a ci, których celem były telefony, byli znani jako phreakerzy. Z czasem phreaking przeobraził się w pierwsze ataki phishingowe, które przyniosły ze sobą dużo większe → z a g r o ż e n i e [t. 4].

W Polsce phreaking pojawił się na początku lat 80. XX w. To wtedy niewielka grupa polskich phreakerów potrafiła łączyć się za darmo z zachodnioeuropejskimi serwerami, skąd ściągane było odpowiednie oprogramowanie, a następnie sprzedawane na polskich giełdach komputerowych. Obecnie w Polsce phreaking jest penalizowany w art. 285 Kodeksu karnego, który mówi o tym, że kto, włączając się do urządzenia telekomunikacyjnego, uruchamia na cudzy rachunek impulsy telefoniczne, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3, a jeżeli czyn określony w § 1 popełniono na szkodę osoby najbliższej, ściganie następuje na wniosek pokrzywdzonego. Phreaking należy do grupy przestępstw przeciwko mieniu. Zdaniem Naróga

regulacja kodeksowa w takich przypadkach nie gwarantuje abonentom telekomunikacyjnym właściwego bezpieczeństwa prawnego oraz w poważny sposób utrudnia walkę z nadużyciami w systemach telekomunikacyjnych. Szczególne ustawowe umiejscowienie przestępstwa nadużycia telefonu pomiędzy przestępstwem przywłaszczenia (art. 284 k.k.) a przestępstwem oszustwa (art. 286 k.k.) – sugeruje, że występ ten należy do wspólnej kategorii przestępstw opisanych w tych artykułach, ze względu na to, iż odnoszą się one do zagrożenia określonego dobra prawnego. „Uruchomienie impulsów telekomunikacyjnych na cudzy rachunek” tym jednak różni się od przestępstwa oszustwa, że pokrzywdzony w przypadku występkę z art. 285 k.k. nie wie, że doprowadzono do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, powodując uszczerbek w jego majątku.

Liczbę postępowań wszczętych i przestępstw stwierdzonych za lata 1999–2020 z art. 285 w Polsce obrazuje poniższa tabela.

Tabela 1. Podłączenie się do cudzego aparatu telefonicznego (art. 285) – postępowania wszczęte i przestępstwa stwierdzone za lata 1999–2020

Rok	Liczba postępowań wszczętych	Liczba przestępstw stwierdzonych
2020	55	39
2019	42	35
2018	51	36
2017	48	52
2016	86	61
2015	109	89
2014	105	504
2013	144	2656
2012	160	167
2011	169	188
2010	189	174
2009	151	325
2008	116	347
2007	134	498
2006	345	815
2005	536	1769
2004	832	1751
2003	522	2304
2002	498	450
2001	512	833
2000	532	641
1999	484	722

Źródło: Podłączenie się do cudzego aparatu telefonicznego (art. 285), <https://statystyka.policja.pl/st/kodeks-karny/przestępstwa-przeciwno-16/63975,Podlaczenie-sie-do-cudzego-aparatu-telefonicznego-art-285.html> (dostęp 5.05.2023).

Spółeczne koszty związane ze zjawiskiem phreakingu obrazuje z kolei następna tabela.

Tabela 2. Ponoszenie społecznego kosztu związanego z phreakingiem

Możliwy scenariusz rozwiązania problemu	Skutki
Abonent wnosi reklamację	Operator ponosi koszty w ramach utrzymania dobrych relacji z klientami. Działanie sprzeczne z regulaminem świadczonych usług, dlatego jest mało prawdopodobne
Abonent reguluje zobowiązanie, które nie jest jego	Operator uzyskuje przychód, jednakże abonent ma poczucie doznania krzywdy
Możliwy scenariusz rozwiązania problemu	Skutki
Reklamacja abonenta nie zostaje uznana	Operator otrzymuje pieniądze, jednakże traci abonenta, który odchodzi do konkurencji
Operator umarza zobowiązanie w zamian za dalsze korzystanie z jego usług (praktyka wykorzystywana w USA)	Koszty operatora zmniejszają wartość puli abonentów i przekładają się na wynik finansowy operatora

Źródło: B.J. Naróg, *Problematyka ochrony prawnej korzystania z rozwiązań teleinformatycznych w aspekcie przestępstwa prehakingu z art. 285 § 1 k.k.*, „Prokuratura i Prawo” 2005, nr 6, s. 71–72.

Agnieszka Warchol

J.M. Kizza, *A Guide to Computer Network Security*, Springer, London 2009; A. Wheen, *Dot-dash to Dot.Com How Modern Telecommunications Evolved from the Telegraph to the Internet*, Springer, London 2011; P. Baumard, *Cybersecurity in France*, Springer, Cham 2017; B.J. Naróg, *Problematyka ochrony prawnej korzystania z rozwiązań teleinformatycznych w aspekcie przestępstwa prehakingu z art. 285 § 1 k.k.*, „Prokuratura i Prawo” 2005, nr 6; Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz.U. 1997, nr 88, poz. 553; M. Mazur, *Przestępstwa komputerowe – zarys problematyki*, 2.05.2016, <https://www.kryminalistyka.org.pl/artykuly/przestepstwa-komputerowe-zarys-problematyki/> (dostęp 5.05.2023); W. Kwilecki, *Phreakerzy: hakerzy z gwizdkami. Jak opanowali sieci telefoniczne*, 22.05.2021, <https://www.focus.pl/artykul/phreakerzy-hakerzy-z-gwizdkami-jak-opanowali-sieci-telefoniczne> (dostęp 8.05.2023); L. Yan, *An Early Hacker Used a Cereal Box Whistle to Take Over Phone Lines*, 22.10.2019, <https://www.popularmechanics.com/technology/a20762221/an-early-hacker-used-a-cereal-box-whistle-to-takeover-phone-lines/> (dostęp 5.05.2023); *Little Blue Box*, „Kenosha News”, 17.09.1971, https://www.newspapers.com/image/597559464/?clipping_id=115713985&fToken=eyJhbGciOiJIUzI1NiIsInR5cCI6IkpXVCJ9.eyJmcmVlZXZpZXctaWQiOiJUSnZU1-OTQ2NCwiaWF0IjoxNjg0MTQyNTg3LCJleHAiOiJE2ODQyMjg5ODd9. gkv6zXyxHlmd-GHpV9-2ScJ8KLHaahdvDuejV8zDMqv8 (dostęp 6.05.2023); J. Olejarsz, *Phreaking*, http://www.serwisprawa.pl/wersja_do_druku.php?str=artykuly&ob=44&ty=3 (dostęp 5.05.2023); M. Rouse, *Phreaking*, 1.02.2017, <https://www.techopedia.com/definition/4050/phreaking> (dostęp 6.05.2023); M. Narang, *A Brief History of Ethical Hackers [From 1960's to Today]*, 14.07.2023, <https://www.knowledgehut.com/blog/security/history-of-ethical-hackers> (dostęp 30.07.2023).

PIĄTA KOLUMNA (hiszp. *quinta columna fiaccola*) – termin polityczny, który odnosi się do obywateli działających w interesie krajów trzecich przeciwko rządowi swojego kraju albo grupy utajonych zakonspirowanych stronników nieprzyjaciela czy wroga, wywrotowych agentów, gotowych w każdej chwili uderzyć „z tyłu”; zdrajców, znajdujących się na służbie wrogich państw, wykorzystywanych do szpiegostwa, sabotażu, siania paniki i dezintegracji społeczeństwa. Oznacza również → d y w e r s j ę [t. 2], sabotaż i błyskawiczne ataki ze strony obcych agentów, którym przypisuje się zdolność zadawania z ukrycia ogromnych strat; to także organizacja lub osoba, która dąży do zmiany istniejącego systemu państwowego kraju przez swoje działania lub oświadczenia w interesie innego państwa; określa się tak też różnego rodzaju zagraniczną agenturę wywiadowczą. Działania piątej kolumny mogą być jawne lub tajne. Można tu wyróżnić wojskową piątą kolumnę, która działa bezpośrednio podczas → a g r e s j i [t. 1], konfliktu czy → w o j n y [t. 4], oraz polityczną, wykorzystywaną przez nieprzyjaciela czy wroga nieprzerwanie.

Ten termin pojawił się podczas hiszpańskiej → w o j n y d o m o w e j [t. 4] (1936–1939). Użył go po raz pierwszy frankistowski generał E. Mola, który 3 października 1936 r. w celu zastraszenia ludności stolicy ogłosił w przemówieniu radiowym, że oprócz dobrze uzbrojonej armii złożonej z czterech kolumn, ma w swojej dyspozycji piątą kolumnę w mieście, czyli zwolenników Franco, którzy zdestabilizują sytuację w najbardziej odpowiednim momencie i uderzą na → ż o ł n i e r z y [t. 4] króla z tyłu, pomagając opanować Madryt od wewnątrz. Wyrażna wzmianka o ukrytych żołnierzach jako piątej kolumnie została odnotowana w gazecie „Fitchburg Sentinel” 14 października 1936 r.

Pod koniec lat 30. XX w., w miarę jak udział państw Europy w wojnie stał się bardziej prawdopodobny, termin „piąta kolumna” był często używany w celu ostrzeżenia przed potencjalnym buntem i nielojalnością. W okresie II wojny światowej piątą kolumną nazywano organizacje pronazistowskie mniejszości niemieckiej w różnych krajach, również niemieckich agentów, a także rodzimych kolaborantów. Członkowie tych organizacji jeszcze przed napaścią Niemiec na państwa, w których zamieszkiwali, prowadzili wrogą działalność, a nawet → d y w e r s j ę [t. 2] zbrojną. Terminu „piąta kolumna” używano potem zwykle na określenie grup dywersantów rekrutowanych spośród nacjonalistycznych środowisk w obrębie mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji i Polsce, tworzących paramilitarne formacje zwane Volksdeutsche Selbstschutz („niemiecka samoobrona”), a także wobec różnego rodzaju zagranicznych agentur wywiadowczych III Rzeszy, współdziałających z wojskami regularnymi. Termin ten sugeruje zorganizowany spisek, który pod wpływem wroga próbuje zniszczyć opór od wewnątrz. Również podczas II wojny światowej obywatele i mieszkańcy japońskiego pochodzenia zostali internowani w USA, co wynikało z obawy, że mogą stanowić piątą kolumnę.

Wyrażenie to odniosło natychmiastowy sukces w leksykonie dziennikarskim i weszło do wspólnego słownictwa w różnych językach. Zazwyczaj używa się go

w obraźliwym znaczeniu, aby wskazać grupy zdrajców, którzy pomagają wrogowi; często podczas wojny członkowie frakcji politycznej przeciwnej większości są oskarżani o tworzenie piątej kolumny, tzn. o współpracę (świadomą lub nie) z wrogiem, który zagraża krajowi. Jedną z technik piątej kolumny jest infiltracja sympatyków w całej strukturze atakowanego narodu, a zwłaszcza na stanowiska decydentów politycznych i obrony narodowej. Pełniąc kluczowe funkcje, działacze piątej kolumny rozpowszechniają pogłoski i $\rightarrow$ d e z i n f o r m a c j ę [t. 2], a także stosują bardziej standardowe techniki szpiegostwa i sabotażu.

Cele piątej kolumny:

- destabilizacja sytuacji w państwie i próba zmiany władzy;
- doprowadzenie na najwyższe stanowiska takich elit politycznych, które po przejściu władzy zdradzają $\rightarrow$ i n t e r e s y n a r o d o w e [t. 2] własnego państwa;
- osłabienie gospodarki danego kraju;
- tworzenie napięcia i wrogości między grupami etnicznymi lub religijnymi (wskutek czego dochodzi do protestów i demonstracji), degradacja społeczeństwa, próby podzielenia państwa na odrębne regiony albo federalizacji.

Podczas gdy rząd angażuje się w protesty i zamieszki, kraj, który doprowadził do załamania się obozu rywala, zajmuje niszę gospodarczą, system polityczny, ideologię, kulturę, historię danego narodu, podporządkowując całe społeczeństwo własnej doktrynie.

Metody piątej kolumny: sianie paniki, szpiegostwo i sabotaż, $\rightarrow$ k o r u p c j a [t. 2] polityczna i gospodarcza, działalność wywrotowa: kupowanie lub tworzenie mass mediów (kanałów telewizyjnych, czasopism, gazet, stron internetowych), tworzenie partii politycznych dyskryminujących istniejącą władzę; manipulacja, $\rightarrow$ p r o p a g a n d a , dezinformacja, sabotaż w strukturach władzy podczas przyjmowania ważnych dla państwa decyzji. We Włoszech w latach 50. XX w., po wojnie koreańskiej, przedstawiciele rządu twierdzili, że są przekonani o obecności piątej kolumny utworzonej przez komunistów i socjalistów w celach wywrotowych. W Wielkiej Brytanii w latach 70., podczas fali ataków terrorystycznych wywołanych przez działaczy niepodległościowych Irlandii Północnej, imigranci pochodzenia irlandzkiego byli często postrzegani przez Brytyjczyków jako piąta kolumna na ich terytorium.

Aby uniknąć propagandy, szpiegostwa i sabotażu, konwencja genewska o ochronie ofiar wojny z sierpnia 1949 r. zezwala walczącym państwom na $\rightarrow$ i n t e r n o w a n i e [t. 2] wrogich obywateli na ich terytorium. Są zatem podejrzani o to, że mogą współpracować z wrogimi, obcymi krajami. Ale nawet po tej stronie konfliktów zbrojnych miano piątej kolumny jest często stosowane jako uwłaczające, oszczerce określenie dla faktycznych lub rzekomych konkurentów politycznych lub gospodarczych.

Wypędzenie Palestyńczyków z Kuwejtu w 1991 r. zaraz po wojnie w Zatoce Perskiej było uzasadnione m.in. podejrzaniem, że działali oni jako piąta kolumna S. Husajna.

Podczas → z i m n e j w o j n y [t. 4] w różnych państwach świata zachodniego wskazywano na negatywny wpływ partii komunistycznych, w Stanach Zjednoczonych np. zostali aresztowani domniemani sympatycy → k o m u n i z m u [t. 2]. Republikański senator J. McCarthy wierzył, że w USA istnieje coś w rodzaju piątej kolumny, która ostatecznie obali kraj. Wywołało to „polowanie” na komunistów mieszkających w tym państwie. W późniejszych czasach również identyfikowano różne grupy jako potencjalną piątą kolumnę w debacie politycznej. Takie oskarżenie skierowano np. wobec Komunistycznej Partii Holandii i ruchu pokojowego w tym kraju. Także T. van Gogh – holenderski reżyser, publicysta i aktor, znany z krytyki świata islamskiego – używał tego terminu, kiedy mówił o muzułmanach mieszkających w Holandii. Mówił o tym też holenderski polityk P. Fortuyn, kiedy został wydalony z partii Livable Hollandia. Po atakach ISIS (zob. → P a ń s t w o I s l a m s k i e) w Europie belgijski polityk B. De Wever również użył tego terminu, a Ch. Estrosi, mer Nicei, został ostro skrytykowany, gdy stwierdził, że Francja musi stawić czoła piątej kolumnie islamistów i że „islamofaszyści” wypowiedzieli cywilizacji judeo-chrześcijańskiej III wojnę światową.

Rosyjską piątą kolumnę od stuleci celowo tworzone w różnych krajach świata przy pomocy przedstawicieli dyplomatycznych państwa rosyjskiego (imperium rosyjskiego, Rosji Sowieckiej, ZSRR, Rosji). Po upadku Związku Radzieckiego i zmianie władzy w krajach satelickich ZSRR Kreml nasilił tworzenie piątej kolumny, która jest otwarcie finansowana przez Rosję, nie tylko w Europie, ale także w krajach azjatyckich i w Stanach Zjednoczonych. Rosja intensyfikuje swoje działania lobbingsowe w ramach przygotowań do wyborów w każdym kraju. Rosjanie wyraźnie monitorują sytuację polityczną w każdym kraju, analizują ją, a nawet tworzą nowe partie polityczne na terenie tych krajów. Taką samą sytuację obserwuje się w Polsce, na Węgrzech, w Niemczech, we Francji. Przykładem piątej kolumny w Polsce może być stowarzyszenie Kursk zajmujące się renowacją pomników i nagrobków żołnierzy radzieckich w Polsce; ugrupowanie Zmiana, którego lider był podejrzewany o współpracę z wywiadem rosyjskim; neofaszystowskie ugrupowanie Falanga, które wchodziło w skład Zmiany. Członkowie tego ostatniego na potrzeby rosyjskiej telewizji zorganizowali w 2015 r. inscenizację. Przebrani w mundury polskiego wojska, w pełnym rynsztunku, z atrapami broni służyli jako ilustracja do materiału dziennikarskiego o rzekomych ochotniczych polskich oddziałach, które na wschodniej granicy RP ścigają banderowskich „dywersantów”. Dziennikarz M. Rey, który od 2014 r. prowadzi facebookowy profil „Rosyjska V Kolumna w Polsce”, monitorujący prokremlowskich aktywistów i prorosyjską kampanię informacyjną w Polsce, w 2015 r. ujawnił nazwiska osób związanych z polską prokremlowską partią Zmiana.

Świadczą o tym również sukcesy w wyborach do Parlamentu Europejskiego radykalnej prawicy, z którą Moskwa zawarła już otwarty sojusz. Jako piątą kolumnę Rosja wykorzystuje społeczność rosyjskojęzyczną, będącą jednym z instrumentów jej

propagandy na świecie. Oddziaływanie na ludzką świadomość pochodzi zatem zarówno z zewnątrz, jak i z wewnątrz kraju, a to ostatnie jest najistotniejsze.

W Ukrainie pojęcie piątej kolumny dotyczy ruchów prorosyjskich reprezentowanych przez szereg partii politycznych, przedstawicieli cerkwi moskiewskiego patriarchatu, dążących do realizacji szowinistycznych ambicji Kremla. Obecnie podstawą piątej kolumny w Ukrainie są osoby obsługujące interesy Kremla w sferze ideologicznej (w tym dziennikarze, politycy, przedstawiciele rosyjskiego patriarchatu, nauk społeczno-humanistycznych), które mają bezpośredni wpływ na świadomość społeczną i formowanie postaw moralnych, historycznych, religijnych, kulturowych.

Mass media europejskie przedstawiają muzułmanów mieszkających w Europie jako piątą kolumnę dżihadystów, która dąży do destabilizacji społeczeństwa zachodniego, zniszczenia tożsamości i wartości zachodnich narodów na rzecz międzynarodowego ruchu islamskiego, którego celem jest ustanowienie kalifatu w krajach zachodnich. Po ataku w 2015 r. na biuro „Charlie Hebdo” w Paryżu, dokonany przez urodzonych we Francji muzułmanów, lider Partii Niepodległości Zjednoczonego Królestwa N. Farage powiedział, że Europa ma piątą kolumnę, żyjącą w naszych własnych krajach.

Termin ten od 2014 r. jest często używany przez rosyjskie media. W celu opisania jakiegokolwiek formy krytyki rosyjskiej polityki w Ukrainie A. Dugin wpadł na pomysł „szóstej kolumny”, opisującej rosyjską elitę, która nie wykazuje wystarczającego entuzjazmu we wspieraniu oficjalnej polityki Kremla, a więc pośrednio wspomaga wroga.

W każdym cywilizowanym kraju alternatywą wywoływania zamieszek na ulicach jest procedura demokratycznych wyborów. Trzeba o tym zawsze pamiętać i aby utrzymać zdrową sytuację w społeczeństwie, nie należy ulegać prowokacyjnym apelom przedstawicieli piątej kolumny.

Olga Wasiuta

V kolumna Putina w Polsce powiązana z ISIS!, <https://www.frona.pl/a/v-kolumna-putina-w-polsce-powiazana-z-isis,87260.html> (dostęp 31.01.2010); *Islamska piąta kolumna we Francji?*, <https://euroislam.pl/islamska-piata-kolumna-wefrancji/?print=pdf> (dostęp 31.01.2020); R. Loeffel, *The Fifth Column in World War II: Suspected Subversives in the Pacific War and Australia*, Springer International Publishing AG, Hamburg 2015; R. Misiewicz, *W Polsce wciąż działa piąta niemiecka kolumna? Stypendia, media, wpływy...*, <https://wpolityce.pl/polityka/464900-w-polsce-wciaz-dziala-piata-niemiecka-kolumna> (dostęp 31.01.2020); S. Newcourt-Nowodworski, *Czarna propaganda: Polska, Niemcy, Wielka Brytania – tajemnice największych oszustw II wojny światowej*, tłum. J. Rumińska, Wydawnictwo Znak, Kraków 2008; S. Osieński, *V kolumna na Pomorzu Gdańskim*, Książka i Wiedza, Warszawa 1965; *Rosyjska V kolumna*, <https://twitter.com/russian5column> (dostęp 31.01.2020); *Rosyjska V kolumna w Polsce: FSBfil Rękas...*, <https://www.frona.pl/a/rosyjska-v-kolumna-w-polsce-fsbfil-rekas,85432.html> (dostęp 31.01.2020); J. Tuszewski, *Armand – Hubert – Brutus. Trzy oblicza agenta*, Agencja Wydawnicza CB, Warszawa 2005; O. Wasiuta, *Piąta kolumna*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; І.В. Діак, *П'ята колона в Україні: загроза державності*, Укрполіграфсервіс, Київ 2006; В. Рог, *Українофобія: п'ята колона та її ляхководи*, Українська видавнича спілка ім. Юрія Липи, Київ 2009.

PIERWSZA POMOC to zbiór czynności ratunkowych wykonywanych na miejscu zdarzenia przez postronnych świadków względem osób znajdujących się w stanach → z a g r o ż e n i a [t. 4] życia i zdrowia. Stanowi istotny fundament sprawnie działającego systemu przedszpitalnej opieki zdrowotnej i wpisuje się w tzw. łańcuch przeżycia, którego skuteczność zależy od wytrzymałości poszczególnych elementów. Z uwagi na to, że aż 3 pierwsze ogniwa tego łańcucha dotyczą świadków zdarzenia, kluczowe znaczenie dla pomyślnego przebiegu całej akcji ratunkowej mają właśnie ich kompetencje ratownicze: „Aby zaistniała szansa na przeprowadzenie intensywnych leczniczych procedur medycznych, na miejscu zdarzenia musi znaleźć się osoba, która wykona zabiegi ratujące życie, w tym podtrzymujące podstawowe funkcje życiowe człowieka”. Okazuje się zatem, że te pierwsze sekwencje działań stanowią podstawę dalszego postępowania, obejmującego nieraz wdrażanie wysoce specjalistycznych technik medycyny ratunkowej i w dużej mierze warunkują los osoby poszkodowanej.

Chociaż pierwsze wzmianki o moralnym obowiązku udzielania pomocy poszkodowanym sięgają czasów Hipokratesa i pojawiają się dość często także u progu chrześcijaństwa (np. w przypowieści o dobrym Samarytaninie), to jednak najbardziej dynamiczny okres rozwoju wiedzy na temat udzielania pierwszej pomocy rozpoczął się wraz z rewolucją techniczną oraz licznymi odkryciami w naukach biologicznych i medycznych. Zaczęły powstawać nowe definicje tego pojęcia, zostały sprecyzowane jego cele oraz zainicjowano proces formułowania wytycznych postępowania w różnych stanach zagrożenia zdrowia lub życia. Zwrócono także uwagę na konieczność opracowania aktów normatywnych regulujących prawne zasady udzielania pierwszej pomocy (jak również jej zaniechania).

Pod pojęciem pierwszej pomocy kryją się nieskomplikowane, niezwłoczne czynności wykonywane przed przybyciem fachowych służb ratunkowych przez osoby nieposiadające kwalifikacji medycznych. Warto zaznaczyć, że przewidziane w ramach pierwszej pomocy czynności są proste, a sekwencja ich wykonywania została przedstawiona w formie przystępnych algorytmów postępowania ratowniczego.

Zgodnie z art. 3 punkt 7 Ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym termin ten oznacza

[...] zespół czynności podejmowanych w celu ratowania osoby w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego wykonywanych przez osobę znajdującą się w miejscu zdarzenia, w tym również z wykorzystaniem udostępnionych do powszechnego obrotu wyrobów medycznych oraz produktów leczniczych.

M. Goniewicz definiuje pierwszą pomoc bardzo podobnie, określając ją jako „proste, natychmiastowe czynności ratunkowe wykonywane przez świadków lub uczestników wypadku przed przybyciem na miejsce zdarzenia zespołu ratownictwa medycznego” (czyli lekarzy, pogotowia ratunkowego lub innych wykwalifikowanych osób) w celu ratowania ludzkiego zdrowia bądź życia. Powyższe definicje mają podstawowy

element wspólny – jest to podkreślenie nieskomplikowania czynności postępowania ratunkowego. Podstawową zaletą przystępności tych procedur (czynności przewidziane w ramach pierwszej pomocy są łatwe do opanowania) jest możliwość szybkiego wyrobienia właściwych nawyków postępowania na wypadek różnorodnych sytuacji losowych. Zatem wg definicji pierwsza pomoc obejmuje zestaw następujących po sobie czynności ratunkowych, które powinny być wykonane bezzwłocznie przez osoby obecne na miejscu zdarzenia, zgodnie z aktualną wiedzą oraz przy użyciu dostępnych środków medycznych, względem osób znajdujących się w stanie zagrożenia zdrowia lub życia. Ustawa o Państwowym Ratownictwie Medycznym w art. 3 pkt. 8 określa ten stan jako

[...] polegający na nagłym lub przewidywanym w krótkim czasie pojawieniu się objawów pogarszania zdrowia, którego bezpośrednim następstwem może być poważne uszkodzenie funkcji organizmu lub uszkodzenie ciała lub utrata życia, wymagający podjęcia natychmiastowych medycznych czynności ratunkowych i leczenia.

Do takich stanów zaliczane są m.in.: zaburzenia elektrolitowe, zawały serca, udary mózgu, zatorowość płucna, wstrząs hipowolemiczny, nagle zatrzymanie krążenia czy też mnogie obrażenia ciała. Zgodnie z zapisami przytoczonej ustawy poszkodowany jest osobą, wobec której – ze względu na stan nagłego zagrożenia życia lub zdrowia – konieczne jest wdrożenie pilnej interwencji ratunkowej.

Udzielenie pierwszej pomocy osobom znajdującym się w stanie bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia jest nie tylko moralnym, ale również prawnym obowiązkiem każdego obywatela, regulowanym m.in. przez: art. 4 Ustawy z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym; art. 162 Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny; art. 44 Ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym; art. 93 Ustawy z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń; art. 207 Ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy. W powyższych aktach prawnych znajdują się zapisy dotyczące procedur udzielania pierwszej pomocy, konsekwencji prawnych oraz kwestie dotyczące konieczności organizacji odpowiednich szkoleń dla pracowników. Zgodnie z art. 162 Kodeksu karnego:

Kto człowiekowi znajdującemu się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu nie udziela pomocy, mogąc jej udzielić bez narażenia siebie lub innej osoby na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. [...]

Nie popełnia przestępstwa, kto nie udziela pomocy, do której jest konieczne poddanie się zabiegowi lekarskiemu albo w warunkach, w których możliwa jest niezwłoczna pomoc ze strony instytucji lub osoby do tego powołanej.

Zagadnienie pierwszej pomocy reguluje też Kodeks cywilny, interpretując to pojęcie jako niezlecone wykonanie zadania. W myśl jego zapisów:

Osoba ratująca odpowiada za szkody tylko wówczas, gdy są one następstwem rozmyślnego lub wyraźnie niedbałego wykonania zadania, jakim jest udzielenie pierwszej pomocy

ofierze. Dlatego czynności wykonane w dobrej wierze, zgodnie z wiedzą, nie spowodują konfliktu z prawem, choćby później okazało się, że działanie mogło być bardziej skuteczne.

O ważnej roli świadków nagłego zdarzenia mówi Ustawa o Państwowym Ratownictwie Medycznym z 8 września 2006 r. Zgodnie z art. 4 tejże ustawy:

Kto zauważy osobę lub osoby znajdujące się w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego lub jest świadkiem zdarzenia powodującego taki stan, w miarę posiadanych możliwości i umiejętności ma obowiązek niezwłocznego podjęcia działań zmierzających do skutecznego powiadomienia o tym zdarzeniu podmiotów ustawowo powołanych do niesienia pomocy osobom w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego.

Należy zaznaczyć, że wedle art. 5.1 Ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym „Osoba udzielająca pierwszej pomocy, [...] korzysta z ochrony przewidzianej w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny dla funkcjonariuszy publicznych”. Z kolei w Ustawie z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym znaleźć można wiele punktów regulujących zasady zachowania się na miejscu nagłego wypadku. Wśród nich należy wymienić 2:

Kierujący pojazdem w razie uczestniczenia w wypadku drogowym jest obowiązany: 1) zatrzymać pojazd, nie powodując przy tym zagrożenia bezpieczeństwa ruchu drogowego; 2) przedsięwziąć odpowiednie środki w celu zapewnienia bezpieczeństwa ruchu w miejscu wypadku; 3) niezwłocznie usunąć pojazd z miejsca wypadku, aby nie powodował zagrożenia lub tamowania ruchu, jeżeli nie ma zabitego lub rannego (art. 44.1).

Jeżeli w wypadku jest zabity lub ranny, kierujący pojazdem jest obowiązany ponadto: 1) udzielić niezbędnej pomocy ofiarom wypadku oraz wezwać zespół ratownictwa medycznego i Policję; 2) nie podejmować czynności, które mogłyby utrudnić ustalenie przebiegu wypadku; 3) pozostać na miejscu wypadku, a jeżeli wezwanie zespołu ratownictwa medycznego lub Policji wymaga oddalenia się – niezwłocznie powrócić na to miejsce (art. 44.2).

O konieczności udzielenia pierwszej pomocy ofiarom wypadków drogowych mówi też art. 93 Kodeksu wykroczeń: „Prowadzący pojazd, który uczestnicząc w wypadku drogowym, nie udziela niezwłocznej pomocy ofierze wypadku, podlega karze aresztu albo grzywny”. Zapis ten zobowiązuje właścicieli ośrodków nauki jazdy do uwzględnienia w programie nauczania obowiązkowych zajęć z pierwszej pomocy, realizowanych w formie wykładów oraz ćwiczeń praktycznych. Kwestię pierwszej pomocy podejmuje także Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy, w art. 209 § 1, nakazując pracodawcom:

1) zapewnić środki niezbędne do udzielania pierwszej pomocy w nagłych wypadkach, zwalczania pożarów i ewakuacji pracowników, 2) wyznaczyć pracowników do: a) udzielania pierwszej pomocy, b) wykonywania działań w zakresie zwalczania pożarów i ewakuacji pracowników, 3) zapewnić łączność ze służbami zewnętrznymi wyspecjalizowanymi w szczególności w zakresie udzielania pierwszej pomocy w nagłych wypadkach, ratownictwa medycznego oraz ochrony przeciwpożarowej.

Ponadto w świetle obowiązujących zapisów tejże ustawy (m.in. art. 224 § 1 i 2 oraz art. 234 § 1) każdy pracodawca jest zobligowany do wyznaczenia i przeszkolenia osób w zakresie udzielania pierwszej pomocy, a także do zapewnienia odpowiedniego sprzętu, niezbędnego do wykonywania działań ratunkowych w miejscu pracy. Problematyka pierwszej pomocy, a przede wszystkim sprawa organizacji zajęć edukacyjnych z tego zakresu zostały uwzględnione w podstawie programowej, zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 1 Ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. – Prawo oświatowe. Zgodnie z powyższym dokumentem na wszystkich uczniów został nałożony obowiązek odbycia szkolenia z pierwszej pomocy, które powinno być realizowane przez medyków (lekarzy systemu, pielęgniarki systemu, ratowników medycznych) lub nauczycieli mających odpowiednie kwalifikacje, potwierdzone zaświadczeniem wydawanym na podstawie Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 26 sierpnia 2009 r. w sprawie przygotowania nauczycieli do prowadzenia zajęć edukacyjnych w zakresie udzielania pierwszej pomocy (Dz. U. nr 139, poz. 1132).

Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z 31 października 2018 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] i higieny w publicznych i niepublicznych szkołach i placówkach, wszyscy pracownicy zatrudnieni w placówkach oświatowych zostali zobowiązani do odbycia szkolenia w zakresie udzielania pierwszej pomocy. O konieczności przeszkolenia personelu w zakresie udzielania pierwszej pomocy dziecku mówi także Ustawa z dnia 7 lipca 2017 r. o zmianie niektórych ustaw związanych z systemami wsparcia rodziny:

Po dniu 31 grudnia 2017 r. opiekun lub wolontariusz w żłobku lub klubie dziecięcym spełniający dotychczasowe wymagania do sprawowania funkcji opiekuna lub wolontariusza w żłobku lub klubie dziecięcym oraz wymagania, o których mowa w ust. 3, może sprawować tę funkcję, jeżeli do dnia 1 stycznia 2020 r. odbędzie szkolenie z udzielania dziecku pierwszej pomocy.

Takie same regulacje dotyczą również osób sprawujących funkcję dziennego opiekuna.

Mnogość aktów prawnych regulujących kwestie udzielania pierwszej pomocy na miejscu zdarzenia, zarówno w pracy, szkole, jak i w ruchu drogowym, świadczą o wadze tego zagadnienia. Analizując powyższe regulacje, szczególną uwagę należy zwrócić na kilka istotnych kwestii:

- prawny obowiązek udzielenia pomocy osobom znajdującym się w stanie bezpośredniego zagrożenia zdrowia lub życia spoczywa na każdym członku społeczeństwa, a za niewywiązanie się z niego grozi kara pozbawienia wolności do lat 3;
- jeśli na miejscu zdarzenia znajdują się osoby wykwalifikowane (lekarze, pielęgniarki, ratownicy medyczni, ratownicy itd.) lub sytuacja jest niebezpieczna dla udzielającego pomocy (np. ryzyko wybuchu, trudne warunki terenowe czy też topiący się poszkodowany, a ratownik nie potrafi pływać), to za nieudzielenie pomocy nie grozi odpowiedzialność karna;

- w momencie udzielania pierwszej pomocy poszkodowanemu osoba, która się tym zajmuje, otrzymuje status → f u n k c j o n a r i u s z a p u b l i c z n e g o [t. 2], co oznacza, że jest ona prawnie chroniona przed → a g r e s j ą [t. 1] słowną czy fizyczną, a także może domagać się zwrotu kosztów za poniesione straty materialne wynikłe z prowadzonej akcji ratunkowej;
- w Polsce przyjmuje się, że już powiadomienie fachowych służb ratunkowych jest czynnością wchodzącą w zakres udzielenia pierwszej pomocy. Należy jednak podkreślić, że w wielu stanach zagrożenia zdrowia i życia ograniczenie się do wezwania zespołu ratownictwa medycznego jest niewystarczające;
- niestety, mimo odpowiedzialności karnej często dochodzi tego, że poszkodowani nie otrzymują żadnej pomocy. Potwierdzają to próby prowokacyjne i policyjne statystyki. Stwierdzenie: „nie wiem, co mam robić” wydaje się bezpodstawne, ponieważ każdy członek społeczeństwa na którymś z etapów miał przecież możliwość nauczenia się podstaw udzielania pierwszej pomocy (np. w toku zajęć przysposobienia obronnego, → e d u k a c j i d l a b e z p i e c z e ń s t w a [t. 2], na kursie prawa jazdy czy obowiązkowym szkoleniu z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy), a dodatkowo należy mieć na uwadze to, że w razie braku pewności co do podejmowanych czynności ratunkowych dyspozytor medyczny może dokładnie poinstruować, co należy zrobić.

Głównymi celami udzielania pierwszej pomocy są:

- ratowanie ludzkiego życia i zdrowia,
- ograniczenie skutków urazów i nagłych zachorowań,
- opieka nad poszkodowanymi.

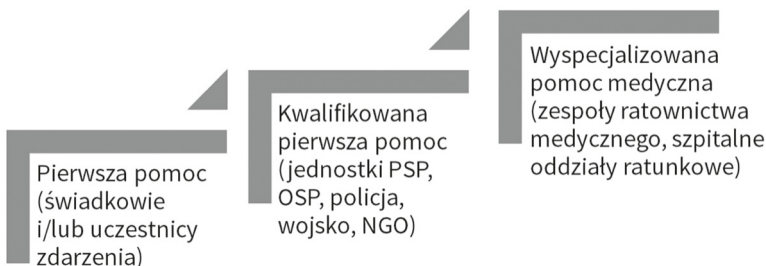
Aby skutecznie realizować powyższe cele, należy dysponować przynajmniej podstawową wiedzą z zakresu pierwszej pomocy oraz stosować się do następujących zasad postępowania na miejscu nagłego zdarzenia:

- ocena sytuacji i bezpieczeństwa – zgodnie z regułą mówiącą o tym, że „dobry ratownik to żywy ratownik”. W tej fazie należy zwrócić uwagę na poszkodowanego i jego otoczenie (zorientować się, co mogło być przyczyną zdarzenia oraz jaka pomoc będzie potrzebna; nie należy się narażać na niebezpieczeństwo – zastosować środki ochrony własnej, np. rękawiczki, maseczkę do sztucznego oddychania);
- ocena świadomości poszkodowanego – przez zapytanie: „Przepraszam, czy mnie słyszysz? Czy wszystko w porządku?”. Bardziej zaawansowaną ocenę można przeprowadzić za pomocą skali świadomości AVPU;
- ocena parametrów życiowych – polega na udrożnieniu dróg oddechowych, ocenie oddechu (przy prawidłowym oddechu przyjmuje się, że krążenie jest zachowane);
- wezwanie fachowych służb ratunkowych – za pomocą europejskiego numeru alarmowego 112 lub 999 (należy podać najważniejsze informacje: miejsce i rodzaj zdarzenia, liczba osób poszkodowanych i ich stan, dane zgłaszającego);

- dalsza opieka nad poszkodowanym, zgodnie z obserwowanymi objawami i otrzymanymi od dyspozytora medycznego poleceniami;
- przekazanie poszkodowanego zespołowi ratownictwa medycznego.

Czynności wykonywane w ramach pierwszej pomocy obejmują takie działania, jak: ułożenie poszkodowanego w pozycji bezpiecznej, przeciwmoczeniowej, przeciwstrząsowej, prowadzenie resuscytacji krążeniowo-oddechowej, również z wykorzystaniem automatycznego defibrylatora zewnętrznego (AED), postępowanie w razie zakrzuszeń, zatamowanie masywnych krwawień zewnętrznych, opatrzenie ran, wykonanie unieruchomień w przypadku urazów kostno-stawowych, rozpoznanie stanów zagrożenia życia (udar mózgu, zawał serca itd.), zabezpieczenie obrażeń termicznych, udzielenie wsparcia psychicznego poszkodowanemu, zapewnienie mu komfortu termicznego, zebranie informacji o poszkodowanym zgodnie z zasadami wywiadu SAM-PLA (S – symptomy, dolegliwości, A – alergie, M – medykamenty, leki, P – przebyte choroby, ciąża, L – lunch, ostatni posiłek, E – okoliczności zdarzenia).

W Polsce nie ma sformalizowanych wytycznych, określających, kto może prowadzić kursy i szkolenia z pierwszej pomocy. Działające na rynku organizacje non profit mają swoje wewnętrzne ustalenia dotyczące szkoleń, kursów oraz kompetencji, jakie musi mieć instruktor. Jedynym wyjątkiem jest nauczanie pierwszej pomocy w placówkach oświatowych – tu zajęcia mogą być realizowane jedynie przez nauczycieli, którzy ukończyli specjalne szkolenie i zdali egzamin państwowy, a także przez lekarzy systemu, ratowników medycznych i pielęgniarzy systemu. Tego typu kursy w szkole obejmują jedynie podstawy pierwszej pomocy, natomiast dla zainteresowanych pogłębieniem wiedzy w zakresie ratownictwa są kursy kwalifikowanej pierwszej pomocy, po których ukończeniu i zaliczeniu otrzymuje się tytuł ratownika. Należy jednak zaznaczyć, że kurs KPP jest skierowany głównie do strażaków, policjantów, → ż o ł - n i e r z y [t. 4], ratowników WOPR, TOPR, GOPR oraz przedstawicieli organizacji pozarządowych współpracujących z Krajowym Systemem Ratowniczo-Gaśniczym.



Schemat zaawansowania pomocy poszkodowanemu w stanach zagrożenia zdrowia lub życia

Analizując powyższy schemat, można dostrzec, że sprawny i dobrze funkcjonujący system opieki przedszpitalnej zależy w dużej mierze od dobrze wyedukowanego w zakresie pierwszej pomocy społeczeństwa. Niestety, mimo przekonania o doniosłym znaczeniu powszechnej edukacji w tym zakresie wciąż zbyt wiele osób prezentuje niewielki poziom kompetencji ratowniczych. Dowodem tego są sondaże, prowadzone m.in. przez Ośrodek Badania Opinii Publicznej, ukazujące rażące braki w wiedzy na temat zasad udzielania pomocy osobom poszkodowanym. Ponieważ w wielu sytuacjach o losach ludzi znajdujących się w stanie bezpośredniego zagrożenia zdrowia lub życia decydują właśnie pierwsze minuty, warto zainwestować w edukację w tym zakresie. Nauczanie zasad udzielania pierwszej pomocy i nabywanie odpowiednich umiejętności powinno się wpisywać w ideę kształcenia ustawicznego i być procesem długofalowym, zapewniającym „z jednej strony stały rozwój, a z drugiej, chroniącym przed zdezaktualizowaniem się zdobytej wiedzy”. Tylko dzięki cyklicznie utrwalanym kompetencjom ratowniczym możliwe jest nabycie odruchowego działania w sytuacji wystąpienia nagłego zdarzenia. Z całą pewnością zainwestowanie w edukację związaną z ratowaniem ludzkiego życia okaże się czynnikiem „nie tylko społecznie akceptowanym, ale także zdrowotnie i ekonomicznie bardzo opłacalnym”.

Magdalena Szumiec, Andrzej Ziarko

J. Dąbrowska, H. Jędrzejewska, *Pierwsza pomoc przedmedyczna w szkole. 19 procedur i algorytmów postępowania. Przewodnik dla nauczycieli*, ODDK, Gdańsk 2013; *First Aid for Safer Future. Focus on Europe*, IFRC, September 2009; M. Goniewicz, *Pierwsza pomoc. Podręcznik dla studentów*, PZWL, Warszawa 2011; M. Grześkowiak, Z. Żaba, *Postępowanie w wybranych stanach zagrożenia życia i zdrowia. Poziom podstawowy*, Uniwersytet Medyczny w Poznaniu, Poznań 2017; *International First Aid and Resuscitation Guidelines 2011*, IFRC, Geneva 2011; Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 31 października 2018 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie bezpieczeństwa i higieny w publicznych i niepublicznych szkołach i placówkach, t.j. Dz.U. 2018, poz. 2140; M. Szumiec, *Zajęcia z pierwszej pomocy przedmedycznej jako ważny element edukacji na rzecz bezpieczeństwa człowieka*, [w:] *Edukacja dla bezpieczeństwa. Antyterrorystyczna ochrona państwa*, M. Baran, M. Ilnicki, H. Marek (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa, Poznań 2017; P. Szybka, *Edukacja dzieci w wieku przedszkolnym w zakresie pierwszej pomocy przedmedycznej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2009; Ustawa z dnia 14 grudnia 2016 r. – Prawo oświatowe, t.j. Dz.U. 2017, poz. 59 i 949; Ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym, t.j. Dz.U. 1997, nr 98, poz. 602, art. 44. 1 i art. 44. 2; Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń, t.j. Dz.U. 1971, nr 12, poz. 114, art. 93 § 1; Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy, t.j. Dz.U. 1974, nr 24, poz. 141, art. 209 § 1; Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, t.j. Dz.U. 1964, nr 16, poz. 93, art. 444 i 445; Ustawa z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym, t.j. Dz.U. 2006, nr 191, poz. 1410; Ustawa z dnia 7 lipca 2017 r. o zmianie niektórych ustaw związanych z systemami wsparcia rodziny, t.j. Dz.U. 2017, poz. 1428; Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, t.j. Dz.U. 1997, nr 88, poz. 553; *Wytyczne Europejskiej Rady Resuscytacji 2015*, Polska Rada Resuscytacji, Kraków 2016; P. Wywiał, S. Jankowska, A. Ziarko, *Wybrane aspekty bezpieczeństwa społeczności lokalnych*, Wydawnictwo Styl Anna Dura, Kraków 2017; A. Ziarko, *Kompetencje nauczycieli w zakresie udzielania pierwszej pomocy*, [w:] *Bezpieczeństwo współczesnego świata: różne wymiary bezpieczeństwa*, M. Baranowska-Szczepańska, K. Gajdka (red.), Wydawnictwo Naukowe Wyższej

Szkoły Handlu i Usług, Poznań 2014; tenże, *Nauczanie pierwszej pomocy w Europie*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate et Educatione Civili” 2013, z. 3; tenże, *Pierwsza pomoc dla bibliotekarzy – postępowanie w ostrych zespołach wieńcowych*, „Bibliotheca Nostra” 2015, nr 4.

PIĘĆ PIERŚCIENI / KRĘGÓW WARDENA – teoria wojskowego ataku strategicznego oparta na 5 poziomach atrybutów systemowych, polegająca na założeniu, że „wrog jest systemem” złożonym z 5 koncentrycznych kół (lub 5 pierścieni). Nazwano ją na cześć pułkownika J.A. Wardena III, byłego oficera i teoretyka sił powietrznych Stanów Zjednoczonych, jednego z projektantów strategii bombardowań koalicji podczas → w o j n y [t. 4] w Zatoce Perskiej, opracowanych pod koniec lat 80. ubiegłego wieku.

Teorię po raz pierwszy zastosowano w prawdziwej walce w trakcie wojny w Zatoce Perskiej w 1991 r., włączonej do strategii ofensywnej „Operational Thunder”. Pięć różnych poziomów przypomina pierścienie obszarów wpływów, które obracają się wokół głównego obszaru, jakim jest przywództwo. Obszary wpływów określone w modelu mają różne znaczenie i prezentują unikalne wartości.

W 1995 r. Warden opublikował pracę *The Enemy as a System*, która powstała w wyniku doświadczeń pierwszej wojny w Zatoce Perskiej i zakłada istnienie 5 wymiarów oddziaływania na przeciwnika (definiowanego jako systemy obronne, infrastruktura, społeczeństwo, instytucje podstawowe oraz elity polityczne): ląd, morze, przestrzeń powietrzna, przestrzeń kosmiczna oraz przestrzeń cybernetyczna. Koncepcja ta zakłada totalność działań politycznych i militarnych, obejmującą także pole → w o j n y i n f o r m a c y j n e j [t. 4], na którym należy uniemożliwić przeciwnikowi przekaz i zapewnić sobie supremację informacyjną. Teoria pięciu pierścieni Wardena udoskonaliła strategiczną wizję, która stanowiła podstawę kampanii powietrznej w Desert Storm i stała się już klasyczną podstawą teorii siły powietrznej. Warden opisał państwo przeciwnika jako serię koncentrycznych pierścieni, z przywództwem w centrum. Kolejne pierścienie zawierały podstawowe składniki systemu, infrastrukturę, populację, a na końcu system obronny, który służy do ochrony pierścieni wewnętrznych.

Pięć pierścieni, w kolejności ich ważności, to: przywództwo, podstawowe elementy systemu, infrastruktura, populacja i system obronny.

Na podstawie teorii wojny powietrznej i własnych doświadczeń z Wietnamu Warden opracował model 5-pierścieniowego systemu siły wroga. Korzystając z operacji opartych na efektach, Warden użył 5 pierścieni, aby zasugerować sposoby użycia operacji powietrznych w celu bardziej skutecznego wpływu na siły wroga. Atakowanie celów bliżej środka pierścieni oznaczało większy wpływ na wroga. Aby strategicznie sparaliżować wroga, wg Wardena trzeba najpierw uderzyć w kierownictwo, a potem w te procesy, które łączą całe społeczeństwo – np. w produkcję i dystrybucję żywności, potem infrastrukturę, następnie ludność, a na końcu w system obronny.

Zaproponowany przez Wardena model na charakter uniwersalny, a każdy poziom systemu lub „pierścień” był uważany za jeden ze środków ciężkości poszczególnych obszarów infrastruktury systemu obronnego państwa. Jakkolwiek kręgi te pierwotnie zostały stworzone na potrzeby działań sił powietrznych, można je również wykorzystywać przy określaniu potencjalnych celów ataku z wykorzystaniem inteligentnych bomb lub precyzyjnych pocisków kierowanych (PGM). Ideą 5 pierścieni Wardena było zaatakowanie każdego z elementów, aby sparaliżować siły przeciwnika. W przypadku działań powietrznych porażenie kolejnych wewnętrznych kręgów, zaproponowanych przez Wardena, możliwe jest jedynie pod warunkiem zniszczenia lub obezwładnienia jednego lub więcej kręgów zewnętrznych (zewnętrznych środków ciężkości). Aby zoptymalizować atak, napastnik musiał uderzyć w jak najwięcej pierścieni, ze szczególnym naciskiem na usunięcie pierścienia środkowego, w którym mieści się przywództwo wroga – co spowodowałoby jego całkowity paraliż. Wszystkie części są w jakiś sposób połączone. Im bardziej centralny i fundamentalny jest środek ciężkości, w który się uderza, tym bardziej druzgocące będą skutki pogłosu. Uderzenie w którykolwiek z tych kręgów wpłynie na elementy spoza niego.

Teorie Wardena o stosowaniu sił powietrznych we współczesnej wojnie były krytykowane jako niewnoszące nic nowego oprócz powtórzenia wcześniejszych koncepcji strategicznych bombardowań, zdyskredytowanych przez analizę historyczną II wojny światowej i wojny w Wietnamie. To sprawiło, że teoria Wardena bardziej sprawdza się w atakowaniu rozwijających się i słabszych reżimów (zob. → r e ż i m), podczas gdy teoria Douheta (G. Douhet – włoski generał lotnictwa, twórca teorii wojny powietrznej i wykorzystania bombardowania strategicznego) dotyczyła silniejszych państw zaangażowanych w wielkie wojny konwencjonalne, jak to było w przypadku międzywojennej Europy.

Model z 5 pierścieniami to mapa, a nie strategia. Główną zasadą podejścia Wardena była klasyczna wojna strategiczna – siła powietrzna umożliwiła armii przeskoczenie przez zewnętrzne pierścienie i uderzenie w centrum, które Warden określił jako najważniejsze ze względu na jego funkcję przywódczą: „Oni, przywódcy, znajdują się w centrum strategicznym, a podczas wojny strategicznej muszą być symbolicznym, a czasem dosłownym celem każdego naszego działania”. Warden wyobrażał sobie centralny pierścień jako mózg organizmu, bez którego żadna organizacja nie może istnieć. Wprowadził także pomysł strategicznego paraliżu: ataki powietrzne na centralny pierścień tworzą warunki, w których przeciwnik praktycznie przestaje działać. W praktyce jest to zbyt uproszczone, ponieważ zakłada stopień centralizacji nieobecny nawet w → d y k t a t u r a c h [t. 2] jednopartyjnych. Współczesne rządy, nawet totalitarne, mają dobrze rozlokowane środki kontroli, bez których państwo nie może funkcjonować, przez co strategiczny paraliż jest mało prawdopodobny. Teoria ta jest przykładem wojny pośredniej, ponieważ wybiórczo atakowane są niewojskowe pierścienie zewnętrzne i manipuluje się nimi w celu uderzenia w bardziej centralne pierścienie.

Nieprzewidywalność związana z tak wywołanymi ruchami masowymi dezorientuje bardziej centralne pierścienie i zakłóca ich zdolność do podejmowania właściwych i racjonalnych decyzji. Strategia ta staje się szczególnie ważna, gdy działalność wojska $i \rightarrow p o l i c j i$ staje się nieprzewidywalna. Konflikt wybucha na zewnętrznych pierścieniach systemu, mobilizując poszczególnych aktorów do zgrupowania się w masę, która następnie dezorganizuje i niszczy podstawową strukturę systemu i powoduje jego zapadnięcie się ostateczne. Według Wardena schemat koncentryczny pozwala pokazać następujące prawidłowości:

- wszystkie te elementy tworzą system;
- system ten jest zhierarchizowany: zwykły żołnierz, bez względu na to, czy należy do $\rightarrow m a f i i$, czy do armii amerykańskiej, nie ma takich samych uprawnień jak generał lub sponsor;
- wojna ma na celu „zmianę stanu umysłu wroga”, a zatem wpłynięcie, bezpośrednio lub pośrednio, na pierwszy krąg, na dowodzenie/ elitę przeciwnika.

W przeciwieństwie do tego, co głosił C. von Clausewitz, to nie zniszczenie armii wroga jest istotą wojny, ale przekonanie go do zaakceptowania pozycji przeciwnika, a walka z jego siłami zbrojnymi jest w najlepszym wypadku środkiem do osiągnięcia celu, w najgorszym – całkowitą stratą czasu i energii.

Zgodnie z tą teorią konieczne jest uderzenie w jeden lub kilka z tych pięciu kręgów (a dokładniej – w ich decydujące punkty) lub przynajmniej w jak najwięcej z nich, aby trwale sparaliżować siły wroga. Najlepiej byłoby, gdyby ten atak polegał na bombardowaniu z powietrza, pozwalając napastnikowi zminimalizować własne straty. Wrogie armie stają się wówczas „bezużytecznymi dodatkami”.

Teoria Wardena opiera się na rosnącej precyzji broni, a w szczególności na inteligentnych bombach lub precyzyjnych pociskach kierowanych (PGM), oraz na wykorzystaniu lotnictwa, które z towarzyszącego operacjom lądowym zmienia się w siłę główną. Nie atakuje się bezpośrednio $\rightarrow l u d n o ś c i c y w i l n e j$ – podstawowym celem jest zniszczenie infrastruktury zapewniającej jej przetrwanie. K. Rizer w swojej pracy *Bombing Dual-Use Targets: Legal, Ethical, and Doctrinal Perspectives* (Bombardowanie celów podwójnego zastosowania: prawne, etyczne i doktrynalne perspektywy) mówi o „podwójnej infrastrukturze” (cywilnej i wojskowej).

Zastosowanie teorii Wardena podczas wojny w Zatoce Perskiej okazało się niezaprzeczalnym sukcesem militarnym, choć było moralnie problematyczne. Ta kampania lotnicza, oparta na bombardowaniach strategicznych, pozwoliła uniknąć wielu szkód ubocznych, powodując bezpośrednio śmierć relatywnie niewielkiej liczby osób cywilnych (3 tys. zabitych), pomimo zrzućenia 88 tys. ton bomb w 43 dni. Jednak zniszczenie elektrowni wodnych i innych, które przyczyniło się do unicestwienia możliwości dowodzenia i kontroli armii irackiej, spowodowało także wybuch epidemii zapalenia żołądka i jelit, cholery i duru brzuszego, ponieważ uniemożliwiło działanie oczyszczalni ścieków.

Mimo uznania teorii Wardena przez badaczy i wojskowych niewiele się o niej dyskutuje. Jeszcze mniej napisano o prawnych i moralnych implikacjach użycia teorii 5 pierścieni do identyfikacji celów wojennych.

Olga Wasiuta

M. Bard, *The Arab/Muslim World: The Gulf War (August 1990 – February 1991)*, April 18, 2010, http://www.jewishvirtuallibrary.org/jsourc/History/ Gulf_War.html (dostęp 7.02.2020); A. Graham, P. Zelikow, *Essence of Decision: Explaining the Cuban Missile Crisis*, Longman Publishers, New York 1999; G.M. Jackson, *Warden's Five-Ring System Theory: Legitimate Wartime Military Targeting or an In, Creative Media Partners, LLC 2012*; tenże, *Warden's Five-Ring System Theory: Legitimate Wartime Military Targeting or an Increased Potential to Violate the Law and Norms of Expected Behavior?*, https://www.researchgate.net/publication/235051366_Warden's_FiveRing_System_Theory_Legitimate_Wartime_Military_Targeting_or_an_Increased_Potential_to_Violate_the_Law_and_Norms_of_Expected_Behavior (dostęp 7.02.2020); W. Krautz, *Piąty wymiar walki, czyli logiczne konsekwencje modelu Wardena*, <http://xportal.pl/?p=2110> (dostęp 7.02.2020); N. Nebojsa, *Connecting Conflict Concepts: Hybrid Warfare and Warden's Rings*, „Information & Security: An International Journal” 2018, vol. 41; J.A. Olsen, *John Warden and the Renaissance of American Air Power*, Potomac Books, Inc. Washington 2011; K. Rizer, *Bombing Dual-Use Targets: Legal, Ethical, and Doctrinal Perspectives*, „Air & Space Power Journal”, 1 May 2001, <http://www.airpower.maxwell.af.mil/airchronicles/cc/Rizer.html> (dostęp 7.02.2020); RNZAF Air Power Development Centre Bulletin, iss. 19, April 2018; *The Scouting Party of Air Power Warden's Five Ring Targeting Model Revisiting Warden's Rings Targeting for Today?*, <http://www.airforce.mil.nz/downloads/pdf/apdc/tematataua-19-revisiting-wardens-rings.pdf> (dostęp 7.02.2020); T. Szubrycht, T. Szymański, *Broń elektromagnetyczna jako nowy środek walki w erze informacyjnej*, „Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej” 2005, R. XLVI, nr 3 (1620); M.N. Vego, *Joint Operational Warfare: Theory and Practice*, Naval War College, Newport 2009; J.A. Warden, *Air Theory for the 21st century*, [w:] *Battlefield of the Future. 21st Century Warfare Issues*, B.R. Schneider, L.E. Grinter (eds.), Air University Press, Alabama 1998; *Warden's Five-Ring System Theory: Legitimate Wartime Military Targeting or An Increased Potential to Violate the Law and Norms of Expected Behavior?*, Air Command and Staff College, Montgomery, AL 2014; D.G. Wood Par, D.G. Wood, *Warden's Concentric Ring Theory Applied To Applegate's Offensive Cyber Maneuver Strategy*, <https://www.cfc.forces.gc.ca/259/290/301/286/wood.pdf> (dostęp 7.02.2020).

PIRACTWO MORSKIE (*piracy*) to pojęcie stosowane m.in. w → n a u k a c h o b e z p i e c z e ń s t w i e , ekonomii, politologii, historii i archeologii. Piraci na morzach działali już w starożytności, jednak w obecnej formie, w nowych realiach polityczno-militarnych, funkcjonują dopiero od schyłku XX w.

Według zgodnej opinii badaczy piractwo to bezprawny akt gwałtu, grabieży lub zatrzymania dokonany przez załogę lub pasażerów prywatnego statku na morzu w celach osobistych. Jest wymierzony przeciwko innemu statkowi, znajdującym się na nim osobom lub mieniu. Piratem jest też każdy, kto dobrowolnie uczestniczy w działaniu statku morskiego, wiedząc, że bywa on wykorzystywany jako piracki statek morski (np. jako „statek matka”, „statek widmo”). Ostatnia ważna grupa karana za uczestnictwo w działaniach piratów to osoby podlegające lub/i celowo ułatwiające im działalność.

Atak piracki nie stanowi części wypowiedzianej lub uznawanej → w o j n y [t. 4], mimo to w XXI w. piractwo morskie bywa zaliczane do → z a g r o ż e ń [t. 4] asymetrycznych na morzu.

Część badaczy i organizacji międzynarodowych przyjmuje jednak, że miazdząca większość z bezprawnych działań spełniających wymogi powyższej definicji nie ma związku z piratami. Uznaje się je jedynie za zbrojne ataki rabunkowe. Ich zdaniem, aby miały one charakter piracki, muszą nastąpić poza wodami terytorialnymi państw mających uznanie międzynarodowe. Część badaczy podąża w kierunku przeciwnym – rozszerza zakres pojęcia piractwa morskiego: zalicza do nich ataki dokonane na wodach śródlądowych w bezpośredniej bliskości morza (deltę rzek żeglownych, np. Nigru) albo w portach. Idąc tym tokiem rozumowania, za piratów powinno się jednak uznać także przestępców dokonujących w XXI w. analogicznych napadów na akwenach w głębi łądu (np. na Jeziorze Wiktorii w Afryce). W mediach są zresztą często tak właśnie określani. W XXI w. ataki pirackie przeprowadzono na terytoriach międzynarodowych oraz na wodach podległych ponad 40 państwom, z których połowa znajduje się w Afryce. Piraci działają m.in. na Dalekim Wschodzie, w Azji Południowo-Wschodniej, w rejonie subkontynentu indyjskiego i wokół Ameryki Południowej. Wolne od nich są np. morza wokół Europy (zanotowano tylko kilka wypadków, w tym w 2020 r.) i Ameryki Północnej.

Przyczyny piractwa są bardzo różnorodne. Do występujących we wszystkich regionach należą: niezmiennosc najważniejszych szlaków handlowych; intensywny ruch statków wypełnionych towarami, stwarzających możliwość uzyskania wysokiego łupu; małe lub umiarkowane ryzyko ukarania sprawców; bliskość bezpiecznej przystani, będącej schronieniem po dokonaniu napaści (na lądzie stałym lub w formie „statku matki”); niewielka liczba → o k r ę t ó w w o j e n n y c h na zagrożonych piractwem obszarach; globalizacja powodująca pogłębienie się rozwarstwienia społecznego w skali świata.

Można tu też zaliczyć liberalizm prawa morskiego. Statki piratów formalnie pływają pod banderami różnych państw. Brak bandery pozbawia bowiem wielu praw przysługujących na morzach. Tworzący prawo błędnie założyli, że słabe państwa skutecznie sprawują zwierzchnictwo nad okrętami pływającymi pod ich banderą. Piraci działają często na morzach terytorialnych państw, które nie nawiązują efektywnej współpracy międzynarodowej w zakresie → b e z p i e c z e ń s t w a m o r s k i e - g o [t. 1], a równocześnie nie kontrolują swych akwenów. Uprawnienie do dokonania rewizji statku podejrzanego, że jest wykorzystywany w celach pirackich lub nie ma przynależności państwowej, przysługuje statkom i samolotom w służbie rządowej. Trzeba mieć jednak odpowiednio mocne podstawy do zajęcia statku pirackiego, w przeciwnym wypadku państwo, do którego należą atakujące służby, ponosi wszelkie związane z nim koszty.

Do źródeł omawianego → z a g r o ż e ń i a b e z p i e c z e ń s t w a [t. 4] występujących w większości lub znacznej części krajów, w których działają i rekrutują

się piraci, można zaliczyć: złą sytuację materialną większości mieszkańców obszarów nadbrzeżnych; niską skuteczność działań i wysoki poziom → k o r u p c j i [t. 2] lokalnej administracji; konflikty międzynarodowe (np. Indonezji z sąsiadami) i wewnętrzne; brak efektywnej pomocy ofiarom dużych klęsk naturalnych – suszy, tsunami itp.; słaby stan gospodarki; dobrze rozwiniętą linię brzegową sprzyjającą ukryciu się po ataku; zmarginalizowanie miejscowych rybaków przez firmy międzynarodowe w zakresie połowów na danych wodach terytorialnych; brak lub niedostateczną liczbę ochroniarzy na pokładach statków.

Badacze wymieniają tu także słabość krajów, choć dyskusyjne jest stawianie w jednym rzędzie Indii i Wietnamu z takim państwem upadłym jak Haiti. W XXI w. na wodach terytorialnych Haiti zarejestrowano zresztą wyraźnie mniej ataków niż na akwenach wymienionych państw azjatyckich.

Czasem piratom sprzyja poziom akceptacji społecznej, a nawet prestiż, jakim cieszą się w środowiskach lokalnych. W Azji Południowo-Wschodniej piractwo morskie bywa niekiedy traktowane jako swego rodzaju tradycja. Czasem jednak nawet w Somalii pozyskiwanie nowych członków przez piratów odbywa się pod presją.

Słusznie wymienia się w omawianym kontekście słabość programów pomocowych społeczności międzynarodowej dla państw upadłych. Należy jednak pamiętać, że – z wyjątkiem okresu największych sukcesów piratów somalijskich – większość ataków następuje na terytoriach państw, których nie zalicza się do upadłych. W niektórych rejonach problemem jest dość duża dostępność broni. W Somalii ważną przyczyną rozwoju piractwa była walka ze znacznie ograniczającymi zyski rybaków nielegalnymi połowami dokonywanymi przez zagraniczne statki oraz z zanieczyszczaniem wód somalijskich toksycznymi odpadami.

Badacze podają także ograniczenia finansowe i technologiczne w zabezpieczeniu statków. Nie chodzi tu jedynie o przeznaczanie zbyt skąpych środków na wynajęcie zbrojnej ochrony statków. Według R. Dulskiego, S. Milewskiego, M. Kastka i P. Trzaskawki dla kamery termowizyjnej spośród obiektów pływających najtrudniejsza do wykrycia jest właśnie łódź używana przez piratów. Z tego punktu widzenia atakującym sprzyjają dodatkowo np. znaczne nasłonecznienie albo silne opady deszczu.

Literatura przedmiotu podaje różne typologie pirackich ataków. Badacze wyróżniają piractwo portowe (w XXI w. np. w Brazylii, Indonezji, Indiach, Bangladeszu, Nigerii, nawet w Algierii zdarzył się pojedynczy atak); przybrzeżne; na wodach międzynarodowych. Wśród ataków dokonywanych na morzach wyodrębnia się: porwania marynarzy, rozboje, porwania statków dla okupu. Stosowana jest też klasyfikacja wg jakości ataku (niski poziom – w pobliżu lądu; średni poziom i wysoki poziom). Dzięki większym statkom bazowym (zwanym także „statkiem matką” lub „statkiem widmem”) piraci mogą pozostawać na morzu dłużej, uderzać dalej od brzegu. Nadal jednak na niektórych wodach terytorialnych spotykane jest piractwo łodziowe. Napastnicy zabierają wówczas ze statku najczęściej tylko zapasy dla załogi na podróż,

zawartość kabin kapitana i marynarzy oraz elementy wyposażenia statku (np. węże gaśnicze).

Poziom brutalności wobec załóg atakowanych statków morskich zależy od regionu geograficznego, na którym działają piraci. W przeważającej większości wypadków załogi są traktowane jako zakładnicy. Z punktu widzenia średniej wieloletniej zranienia i porwania nie przekraczają łącznie 10%, a zabójstwa 1,5% ogółu członków załogi tych zaatakowanych statków, o których zgromadzono dane. Można przypuszczać, że umiarkowana skala zagrożenia życia lub zdrowia obniża nieco poziom determinacji marynarzy broniących się na kolejnych atakowanych statkach.

Wśród metod działania stosowanych przez piratów zdecydowanie przeważają abordaże. Wbrew definicjom piractwa stosowanym przez niektórych zachodnich badaczy nie stanowią one jednak 100% ataków pirackich na statki. Działalność ułatwiają przestępcom częste przypadki współpracy ze sobą gangów pirackich. Niekiedy dochodzi do ukrycia się kilku piratów na statku w czasie postoju w porcie, którzy potem pomagają współnikom atakującym z zewnątrz na pełnym morzu. Problemem są także przypadki współdziałania z piratami części załogi.

Mimo globalizacji piractwo morskie jest wyraźnie zróżnicowane lokalnie. Na przykład na terenie Karaibów jest związane głównie z przemytem narkotyków, a atakuje się zazwyczaj jednostki dużo mniejsze niż np. w rejonie Somalii.

Poziom zorganizowania grup pirackich jest różny. Najniższy dominuje na poziomie tzw. skrytego piractwa, dotyczącego rybaków i statki miejscowe. Skala tego zjawiska może być znaczna, gdyż na atak piratów najbardziej są narażone właśnie statki małe i wolno pływające. Jednak ze strony tej grupy obiektów pływających najmniej informacji dociera do organów międzynarodowych. Niski poziom zorganizowania dotyczy też piractwa łodziowego. Na pełnym morzu dużo większe znaczenie mają ataki kontrolowane przez stałe, zorganizowane grupy przestępcze. Utrzymują one kontakty z biznesmenami, co pozwala na inwestycje w sprzęt przydatny do napadów i sprzedaż zrabowanego towaru. Udowodnione są przypadki powiązań z lokalną administracją oraz → p o l i c j ą , a zdaniem M. Kozińskiego – nawet z jednostkami wojskowymi.

Około 2010 r. typowy gang piracki w Somalii składał się z 5 grup: 2 abordażowych (łącznie ok. 25 osób); obsługi statków i łodzi; grupy planowania pozyskującej informacje o statkach i zajmującej się stroną organizacyjną napadów; grupy negocjacyjnej – odpowiadającej za kontakty z armatorami porwanych statków, a być może i z biznesmenami chcącymi nielegalnie kupić zrabowany ładunek.

Wyposażenie napastników jest uwarunkowane regionem świata, skalą działalności danej grupy i jej zapleczem finansowym. Jeszcze w 2020 r. zdarzały się ataki piratów uzbrojonych w pałki i noże. Bywa jednak, że dysponują oni granatnikami i bronią przeciwlotniczą.

Niekiedy działalność piratów jest mylnie uznawana za główne zagrożenie transportu i żeglugi morskiej. Jak słusznie zauważył K. Frąckowiak, piractwo nie stanowi

problemu w skali światowej. W wypadku nasilenia występowania może ono jednak znacznie pogorszyć poziom bezpieczeństwa morskiego na części niektórych ważnych szlaków handlowych.

W XXI w. aktywność piratów jest zmienna w poszczególnych regionach. Dotyczy to także najważniejszych obszarów, na których występuje zjawisko. Na przykład wg niekompletnych danych w 2011 r. doszło do 439 ataków, z czego 237 dokonali piraci somalijscy, a 46 to ataki na terenie Indonezji. Z kolei w 2013 r. piraci somalijscy dokonali 15 ataków, a na terenie Indonezji przeprowadzono ich 106. Natomiast w 2017 r. było to odpowiednio: 9 i 43. Należy jednak pamiętać, że duża część napaści pirackich nie jest zgłaszana miejscowym władzom. Według Kozińskiego w II dekadzie XXI w. informowano tylko o 25% z nich. Można przypuszczać, że także same władze państw nie są zainteresowane, aby podawać do publicznej wiadomości choćby zbliżoną do rzeczywistej skalę ich braku kontroli nad wodami terytorialnymi. O dużej części ataków nie są też informowane organizacje międzynarodowe. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, gdy nie było strat materialnych lub osobowych albo kiedy ucierpiały statki nielegalnie przebywające na danym akwenie (np. w rejonie Somalii).

Na przełomie XX i XXI w. większość ataków pirackich nastąpiła w cieśninie Malakka. Dzięki współpracy międzynarodowej na początku XXI w. radykalnie obniżono poczucie bezkarności tamtejszych piratów. W ślad za tym na stałe spadła liczba ataków. W szeroko pojętym rejonie tej cieśniny sytuacja przedstawia się już jednak zdecydowanie gorzej. Piraci przenieśli się bowiem na wody Indonezji i na Morze Południowocchińskie. W kolejnym okresie nastąpił szczyt aktywności piractwa somalijskiego.

W 2006 r. oficjalnie odnotowano 239 ataków, w 2010 r. – 445, a w 2014 r. – „tylko” 245. Nie jest to koniec wahań. W pierwszym kwartale 2017 r. miało dojść do 43 napaści, a w analogicznym okresie 2018 r. – aż 66. W obecnej dekadzie coraz większy problem stanowią działania piratów w Zatoce Gwinejskiej. W 2019 r. na 162 zarejestrowane ataki aż 121 odnotowano na tym właśnie obszarze. Dane za styczeń i luty 2020 r. wskazują jednak, że być może ta tendencja nie utrzyma się w tym roku.

Decydujące znaczenie dla wahań liczby ataków pirackich na głównych obszarach ich aktywności ma nasilenie działań okrętów najważniejszych państw importerów. Jak pokazuje przypadek cieśniny Malakka, a potem Somalii, działanie objawowe, zasadniczo bez usuwania czynników sprzyjających rozwojowi omawianego zagrożenia, przynosi efekty pod warunkiem kilkuletnich zdecydowanych operacji, a następnie stałego monitoringu połączonego z gotowością państw do ponownego nasilenia działań. Zagrożenie wzrostem aktywności piratów w danych regionach jest jednak nadal duże, ponieważ większość czynników sprzyjających ich przestępczej działalności wciąż istnieje.

W części aktów prawnych piractwo morskie jest rozpatrywane łącznie z piractwem powietrznym. Niekiedy omawiane pojęcie jest błędnie utożsamiane z terroryzmem morskim, który, w odróżnieniu od piractwa, jest uzasadniany religijnie, ideologicznie

lub politycznie. Ma charakter globalny, a nie lokalny. Celem ataku terrorystów mogą być także instalacje portowe czy nadmorskie miejscowości. Piraci starają się unikać medialnego rozgłosu i chcą pozostać anonimowi. Terrorysty natomiast najczęściej nie są zainteresowani przejęciem statku, ale zniszczeniem go w jak najbardziej spektakularny sposób. Za cel obierają sobie zdobycie medialnego zainteresowania, a co za tym idzie dotarcie do jak najszerzego audytorium. Dzięki temu mogą wygłaszać odezwy i apele, co pozwala im zwrócić na siebie uwagę i wywierać presję na władze określonych państw i społeczeństw w celu uzyskania określonych zachowań i ustępstw. Nie znaczy to, że nie ma w XXI w. przypadków mniej oczywistych – trudnienia się napadami analogicznymi do pirackich przez osoby zaliczane do organizacji terrorystycznych, w celu finansowania ich działalności, np. niepodległościowej. W skali globalnej jest to jednak zjawisko marginalne.

Tomasz Skrzyński

R. Dulski, S. Milewski, M. Kastek, P. Trzaskawka, *Wykrywanie małych jednostek pływających za pomocą kamer termowizyjnych*, „Pomiary. Automatyka. Kontrola” 2011, vol. 57, nr 10; K. Frąckowiak, *Piractwo morskie. Studium prawnokarne i kryminologiczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mazursko-Warmińskiego w Olsztynie, Olsztyn 2015; K. Frąckowiak, P. Jankowski, *Piractwo somalijskie a polskie prawo karne na przykładzie przestępstwa przejścia kontroli nad statkiem wodnym*, „Studia Elckie” 2012, vol. 14; *IMB Piracy & Armed Robbery Map 2019*, <https://www.icccs.org/index.php/piracy-reporting-centre/live-piracy-map/piracy-map-2019> (dostęp 13.02.2020); *IMB Piracy & Armed Robbery Map 2020*, <https://www.icccs.org/index.php/piracy-reporting-centre/live-piracy-map> (dostęp 13.02.2020); A. Kapusta, B. Kasolik, *Piractwo – nowe oblicze starego zagrożenia*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia de Securitate” 2019, vol. 9, nr 4; M. Koziński, *Przemoc na morzach i oceanach współczesnym zagrożeniem dla międzynarodowego transportu morskiego*, [w:] *Wielowymiarowość obszaru bezpieczeństwa. Wybrane problemy bezpieczeństwa międzynarodowego*, W. Jakubczak, M.P. Podobny (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży, Łomża 2014; *Leksykon bezpieczeństwa morskiego. 100 podstawowych pojęć*, T. Szubrycht (red.), C.H.Beck, Warszawa 2016; A. Niwczyk, *Działania Unii Europejskiej ukierunkowane na przeciwdziałanie i zwalczanie piractwa morskiego w Rogu Afryki*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2014, vol. 6, nr 11; C. Paoletti, *Italian Navy In Somalia, A Peacekeeping Operation and an Operational Test: January 1991 – March 1995*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego” 2006, vol. 1; K. Wardin, *Piractwo morskie i jego implikacje dla bezpieczeństwa morskiego w drugiej dekadzie XXI wieku – casus Somalii*, „Przegląd Strategiczny” 2017, vol. 10.

„PLAN MARSHALLA” DLA UKRAINY. Plan Marshalla (oficjalnie Europejski program odbudowy) był amerykańską inicjatywą uchwaloną w 1948 r. w celu zapewnienia pomocy zagranicznej Europie Zachodniej. Stany Zjednoczone przekazały ponad 13 mld dolarów (równowartość ok. 115 mld dolarów w 2021 r.) w ramach programów odbudowy gospodarek 17 krajów Europy Zachodniej i Południowej, aby stworzyć stabilne warunki, w których mogłyby przetrwać instytucje demokratyczne po zakończeniu II wojny światowej. Celem USA była odbudowa zniszczonych → w o j n ą [t. 4] regionów, usunięcie barier handlowych, modernizacja przemysłu, poprawienie dobrobytu w Europie i zapobieganie rozprzestrzenianiu się → k o m u n i z m u [t. 2]. Plan

Marshalla proponował zmniejszenie barier międzypaństwowych i integrację gospodarczą kontynentu europejskiego, jednocześnie zachęcał do wzrostu produktywności i przyjęcia nowoczesnych procedur biznesowych.

Ponieważ środki finansowe w ramach planu Marshalla zostały rozdzielone między 17 krajów i terytoriów, nawet najwięksi odbiorcy otrzymali niewiele. Znaczenie planu polegało nie tyle na bezwzględnej kwocie pomocy, ile na fakcie, że mechanizm ten pomógł uruchomić naturalny proces ożywienia gospodarczego Europy, a mianowicie pobudzenie sektora prywatnego, akumulację wymiany handlowej między krajami europejskimi, wzrost krajowej aktywności inwestycyjnej oraz tworzenie nowych instytucji gospodarczych. Plan działał również jako swego rodzaju gwarancja udzielona narodom europejskim przez rząd USA. Stał się także katalizatorem szybkiego wzrostu inwestycji krajowych w większości uczestniczących krajów, co pomogło przywrócić produkcję przemysłową i rolną, zapewnić stabilność finansową i rozszerzyć handel. Plan Marshalla był odważną, innowacyjną → s t r a t e g i ą [t. 5] sprostania najpilniejszym wyzwaniom tamtych czasów. Nie tylko pomógł krajom Europy Zachodniej w odbudowie, ale także zapewniał dobrobyt.

Mądrze realizowany w ciągu kilku lat plan Marshalla przyspieszył zarówno ożywienie gospodarcze, jak i stabilizację polityczną w Europie Zachodniej. Co więcej, w latach 1947–1951 skutecznie powstrzymał także ambicje Józefa Stalina dotyczące politycznej ekspansji na Zachód. Dzisiaj należy pamiętać, że długofalowe → b e z - p i e c z e ń s t w o [t. 1] Europy zależeć będzie od odbudowy Ukrainy i powstrzymania ambicji Rosji.

Wojna rosyjsko-ukraińska spowodowała do tej pory setki miliardów dolarów szkód, w tym w → i n f r a s t r u k t u r z e k r y t y c z n e j [t. 2]. Finansowanie bieżących i powojennych wysiłków na rzecz odbudowy tego kraju jest tematem szeroko dyskutowanym. Niektórzy sugerują, że rosyjskie aktywa zamrożone na mocy sankcji wojennych mogłyby zostać wykorzystane do częściowego sfinansowania odbudowy Ukrainy. I choć końca wojny jeszcze nie widać, Unia Europejska, Stany Zjednoczone, Ukraina i jej sojusznicy już stoją przed kolejnym wyzwaniem: konieczną naprawą kraju, która musi się odbyć w niespokojnym otoczeniu gospodarczym. Odbudowa nie polega bowiem tylko na przywróceniu Ukrainy do stanu sprzed inwazji; chodzi o głęboką modernizację kraju. Zaawansowane planowanie i przygotowania do tego procesu podczas trwającej wojny zwiększą szanse na sukces i dadzą milionom Ukraińców nadzieję, że po okropnościach wojny nastąpi czas pokoju i odbudowy kraju.

„Plan Marshalla” dla Ukrainy nie jest nową ideą w zachodnim społeczeństwie i pojawił się po rewolucji godności w latach 2014–2015 na szczycie fali zachodniego poparcia dla Ukrainy. Inicjatywa jego opracowania należała do grupy kierowanej przez byłego premiera Litwy Andriusa Kubiliusa na rzecz pomocy Ukrainie na lata 2017–2020. Przewidywała ona m.in. plan wsparcia gospodarczego, finansowego i inwestycyjnego, w tym konsekwentne wzmacnianie dialogu strategicznego między Ukrainą

a krajami zachodnimi w celu zapewnienia integracji europejskiej Ukrainy. Zakładano inwestycje w realny sektor ukraińskiej gospodarki, a także wsparcie reform mających na celu wzrost gospodarczy, tworzenie nowych instrumentów finansowania inwestycji oraz pomoc dla małych i średnich przedsiębiorstw.

Za przejście do fazy realizacji planu można uznać zatwierdzenie pod koniec marca 2017 r. uchwały XXIV Zjazdu Europejskiej Partii Ludowej dotyczącej Ukrainy. W szczególności wezwała ona państwa członkowskie UE do udzielenia Ukrainie pomocy militarnej, humanitarnej i gospodarczej, w tym do stworzenia szerokiego pakietu inwestycyjnego mającego na celu przyspieszenie odbudowy gospodarki Ukrainy, co w rezolucji było bezpośrednio nazywane nowym „planem Marshalla”. Wprowadzenie tego terminu do obiegu europejskiego znacznie wzmocniło pozycję inicjatorów. Powstała międzyparlamentarna grupa litewsko-ukraińska, która zajmowała się realizacją postanowień XXIV zjazdu EPL. „Plan Marshalla” miał być narzędziem, które powinno zademonstrować poparcie europejskich partnerów dla ukraińskiego społeczeństwa.

„Plan Marshalla” dla Ukrainy był planowany na okres do 10 lat i przewidywał coroczną alokację 5 mld euro (z innych źródeł – dolarów) na wsparcie reform w Ukrainie, tworzenie nowych instrumentów finansowania inwestycji w sektorach infrastrukturalnych, projekty rozwoju regionalnego, wsparcie małych i średnich przedsiębiorstw. Autorzy pomysłu nie mieli jednak pewności ani co do źródeł finansowania planu (w różnych przypadkach chodzi o środki prywatnych inwestorów lub pozyskanie środków z budżetu europejskiego), ani mechanizmów jego realizacji (nazywane są dotacjami, poręczeniami, tanimi pożyczkami i inwestycjami bezpośrednimi).

W 2022 r. powstał pomysł kolejnego „planu Marshalla”, tym razem dla zniszczonej przez Władimira Putina Ukrainy. Po raz pierwszy od 1947 r. projekt ekspansywnego wysiłku odbudowy na kontynencie europejskim jest potrzebny i realistyczny. → A g r e s j a [t. 1] Rosji na Ukrainę, z codziennymi powszechnymi zniszczeniami w imię neoimperialnego planu Putina, woła o silną, twórczą odpowiedź globalnej demokratycznej wspólnoty. Wizja wolnej i demokratycznej, zmodernizowanej i europejskiej Ukrainy jest odpowiedzią na działanie Putina.

Większość zaangażowanych państw twierdzi, że konieczne jest wyciągnięcie historycznych i inspirujących lekcji z planu Marshalla, aby zapewnić sukces odbudowy i długoterminowego ożywienia gospodarczego Ukrainy. W szczególności:

1. Aby zapewnić potrzebną nadzieję narodowi ukraińskiemu, planowanie odbudowy Ukrainy musi nastąpić już teraz.
2. Niezbędne jest zapewnienie pełnego poparcia narodu amerykańskiego i trwałego ponadpartyjnego poparcia w Kongresie.
3. Odbudowa Ukrainy musi być prowadzona przez Ukrainę przy wsparciu i monitoringu ze strony społeczności darczyńców.
4. Musi istnieć przejrzyste kontinuum reform, od natychmiastowej pomocy humanitarnej do pełnej naprawy gospodarczej i jej modernizacji.

5. Podstawowym celem polityki odbudowy i ożywienia Ukrainy musi być integracja gospodarcza z Europą.
6. Pomoc musi być ograniczona czasowo i starannie koordynowana między darczyńcami.

Jedyne, czego brakowało w planie Marshalla i co będzie miało kluczowe znaczenie dla odbudowy Ukrainy – to zaangażowanie do odbudowy organizacji → społeczeństwa obywatelskiego [t. 4], a także zainteresowanych ukraińskich miast i gmin.

Pomyślny „plan Marshalla” dla Ukrainy będzie możliwy dopiero po zakończeniu wojny i przywróceniu minimalnej stabilności na kontynencie europejskim. To z kolei oznacza, że każdy dzień walk pociąga za sobą kolejne ofiary w ludziach i powoduje coraz większe szkody dla ukraińskiej gospodarki, co oddala perspektywę rozpoczęcia odbudowy pokonfliktowej. Pierwszy plan odbudowy Ukrainy powstał w marcu 2022 r., ale wtedy jeszcze nie było pewności, jak potoczy się wojna. Rodziło się więcej pytań niż odpowiedzi. Późniejszy raport dotyczący powojennej odbudowy Ukrainy zawiera kompleksową analizę tego, czym powinna stać się Ukraina po wojnie i jakich narzędzi decydenci mogą użyć, aby osiągnąć te cele. Odbudowa Ukrainy będzie stanowić kompleksową transformację kraju. Infrastruktura, technologia, otoczenie biznesowe, instytucje, edukacja, opieka zdrowotna i inne krytyczne elementy gospodarki i społeczeństwa będą musiały przejść reformy, aby pomóc Ukrainie odejść od jej poradzieckiej spuścizny i stać się pełnoprawną demokracją z nowoczesną gospodarką, silnymi instytucjami i potężnym sektorem obronnym. Ostatecznym celem transformacji Ukrainy jest pełne członkostwo w UE i → N A T O [t. 3]. Po → i n w a z j i [t. 2] Rosji rząd Ukrainy i jej sojusznicy, międzynarodowe instytucje finansowe oraz pozarządowe organizacje polityczne i badawcze zaczęły opracowywać plany odbudowy gospodarczej o różnym stopniu szczegółowości i z bardzo różnymi szacunkami potrzeb finansowych:

- Bank Światowy w kwietniu 2022 r. opublikował artykuł na temat krótkoterminowej pomocy i długoterminowych potrzeb Ukrainy w zakresie odbudowy.
- Londyńskie Centrum Badań nad Polityką Gospodarczą (Centre for Economic Policy Research, CEPR) również w kwietniu zaoferowało plan odbudowy Ukrainy o szacowanym koszcie od 200 do 500 mld euro, rosnącym w miarę trwania wojny.
- Komisja Europejska w maju 2022 r. wspólnie z Bankiem Światowym wydała komunikat dotyczący odbudowy Ukrainy.
- Rząd Ukrainy w lipcu na konferencji poświęconej odbudowie Ukrainy w Lugano w Szwajcarii przedstawił własny 10-letni plan o wartości 750 mld dolarów, tak zwany Plan szybkiej naprawy Ukrainy (Fast Recovery Plan).
- Niemiecki Fundusz Marshalla (The German Marshall Fund of the United States, GMF) z siedzibą w Waszyngtonie we wrześniu 2022 r. opublikował *Projektowanie*

odbudowy Ukrainy w duchu planu Marshalla (Designing Ukraine's Recovery in the Spirit of the Marshall Plan). Inne instytucje udzieliły pomocy doraźnej i zasugerowały, że przyczynią się do powojennej odbudowy Ukrainy. W lipcu 2022 r. waszyngtońskie Centrum Studiów Strategicznych i Międzynarodowych (CSIS) uruchomiło Komisję Odbudowy Gospodarczej Ukrainy w celu stworzenia ram dla reform niezbędnych w Ukrainie, aby przyciągnąć prywatne inwestycje. Do listopada 2022 r. Międzynarodowy Fundusz Walutowy wypłacił 2,7 mld dolarów na wsparcie w sytuacjach nadzwyczajnych i założył konto dla krajów darczyńców, aby skierować pomoc na Ukrainę. Europejski Bank Inwestycyjny zatwierdził 2 pakiety wsparcia na łączną kwotę prawie 2,3 mld euro, a Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju zagwarantował natychmiastową pomoc w wysokości 2 mld euro.

Dla Ukraińców koszt konfliktu jest trudny do zmierzenia: tysiące zabitych ludzi, zniszczona infrastruktura energetyczna, spustoszone fabryki, lotniska, dworce kolejowe oraz budynki mieszkalne, szkoły, szpitale, kościoły i centra handlowe, przesiedlone rodziny, utracone środki do życia. A wojna trwa nadal. Natomiast skutki jesienno-zimowych działań wojennych z wieloma nowymi zniszczeniami w podstawowej infrastrukturze gospodarczej doprowadzą do zwiększonych potrzeb, mierzonych w bilionach dolarów. Według Banku Światowego do końca 2023 r. w ubóstwie będzie żyło 55% Ukraińców w porównaniu z 2,5% przed inwazją.

Do bezpośredniego udziału w odbudowie Ukrainy zapraszane są wiodące państwa świata. Do programu naprawczego władze angażują również państwa partnerskie. Ukraina otrzymała już oświadczenia przedstawicieli wielu krajów, deklarujących podjęcie się odbudowy i opieki nad różnymi ukraińskimi miastami:

- Wielka Brytania – region kijowski,
- Dania – Mikołajów,
- Turcja i USA – obwód charkowski,
- Szwecja – Odessa,
- Estonia – region żytomierski,
- Łotwa – Bucza,
- Szwajcaria – obwód odeski,
- Czechy, Finlandia i Szwecja – obwód ługański,
- Irlandia – obwód rówieński,
- Niemcy – obwód czernihowski,
- Kanada – obwód sumski,
- Belgia obwód mikołajowski,
- Szwecja i Holandia – obwód chersoński,
- Norwegia – obwód kirowohradzki,
- Austria – obwód zaporoski,
- Polska i Włochy – obwód doniecki.

Japonia przeznaczyła 13,64 mln dolarów organizacjom międzynarodowym na odbudowę dotkniętych działaniami wojennymi terytoriów regionów donieckiego i ługańskiego, w szczególności na infrastrukturę. Natomiast Polska zaproponowała plan odbudowy Ukrainy na 100 mld euro z budżetu UE, a niemiecki minister finansów Christian Lindner poparł ten pomysł. Przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen podkreśliła, że Unia Europejska powinna zmobilizować wszystkie dostępne środki na rzecz odbudowy Ukrainy, w tym współpracę na poziomie lokalnym i regionalnym. Dlatego UE planuje utworzenie solidarnego funduszu powierniczego. Jeszcze pod koniec sierpnia 2022 r. minister rozwoju i technologii Waldemar Buda podczas konferencji „Europe – Poland – Ukraine. Rebuild Together” przekazał, że 1,2 tys. polskich przedsiębiorców zadeklarowało gotowość do pomocy w odbudowie Ukrainy. Chodzi głównie o przedsiębiorstwa z branży spożywczej, budowlanej, chemicznej, farmaceutycznej i motoryzacyjnej. W trakcie przemówienia minister zaznaczył, że to pierwsze takie wydarzenie dotyczące firm w Polsce, a nawet Europie.

Ukraina również proponuje własne rozwiązania naprawcze. Rada Narodowa opracowała Narodowy Plan Odbudowy Ukrainy, do którego zaangażowano 2,5 tys. uczestników oraz 450 darczyńców i partnerów międzynarodowych. Utworzyła również 24 grupy robocze do realizacji planu, który przewiduje 850 projektów odbudowy. Wołodymyr Zełenski ogłosił inicjatywę sektora prywatnego o nazwie Advantage Ukraine, mającą na celu odbudowę głównych zdolności przemysłowych w 10 kluczowych sektorach, m.in. takich jak farmaceutyka, logistyka, obrona wojskowa i energetyka. Na ten program rząd zabiega o 400 mld dolarów.

Na posiedzeniu rządu 8 kwietnia 2022 r. premier Ukrainy poinformował, że Gabinet Ministrów przedłożył prezydentowi Ukrainy dekret o utworzeniu Funduszu Odbudowy Ukrainy, który będzie działał jako organ doradczy i będzie składać się z 5 grup roboczych. Powinien on zapewnić koordynację akumulacji środków finansowych na powojenną odbudowę Ukrainy. 21 kwietnia 2022 r. prezydent Zełenski podpisał dekret powołujący Narodową Radę Odbudowy Ukrainy ze Skutków Wojny. Organowi temu współprzewodniczą premier i szef Kancelarii Prezydenta, a uczestniczy w nim większość ministerstw i kluczowych urzędów parlamentarnych. Do głównych zadań rady należą opracowanie planu działań na rzecz powojennej odbudowy i rozwoju Ukrainy, w szczególności:

- odbudowa infrastruktury transportowej, medycznej, socjalnej, komunalnej, przemysłowej oraz mieszkaniowej, energetycznej, komunikacyjnej, wojskowej oraz kompleksu wojskowo-przemysłowego;
- modernizacja strukturalna i ponowne uruchomienie gospodarki;
- działania na rzecz przezwyciężenia bezrobocia, wsparcie rodzin z dziećmi, wrażliwych grup ludności, osób, które znalazły się w trudnej sytuacji życiowej w wyniku wojny;
- odbudowa i konserwacja obiektów dziedzictwa kulturowego;

- zdefiniowanie i opracowanie propozycji reform priorytetowych, których przyjęcie i wdrożenie są konieczne w okresie wojny i powojennym;
- przygotowywanie inicjatyw strategicznych, projektów aktów normatywnych i prawnych, których przyjęcie i realizacja są niezbędne do efektywnej pracy i odbudowy Ukrainy w okresie wojny i powojennym.

Na początku maja 2022 r. rząd Ukrainy wdrożył ewolucyjne podejście do odbudowy państwa [t. 5] i z inicjatywy prezydenta Ukrainy stworzył platformę internetową do zbierania funduszy na pomoc Ukrainie w wojnie z Rosją od osób, organizacji i firm. Platforma UNITED24 przekazuje darowizny do Narodowego Banku Ukrainy, które następnie są przydzielane przez wyznaczone ministerstwa na pokrycie najpilniejszych potrzeb. Pomoc i odbudowa są ściśle powiązane z suwerennością, integralnością terytorialną i tożsamością narodową Ukrainy, dlatego platforma nawiązuje do 24 regionów kraju, w tym terytoriów okupowanych lub anektowanych przez Rosję, takich jak Krym. W połowie lutego 2023 r. zebrano ponad 287 mln dolarów na wsparcie Ukrainy. Pomagają obywatele m.in. USA, Niemiec, Wielkiej Brytanii czy Kanady, ale też ludzie z tak egzotycznych państw i terytoriów, jak np. Wybrzeże Kości Słoniowej, Nikaragua, Honduras, Antigua i Barbuda oraz Anguilla na Karaibach czy Niue na Oceanie Spokojnym.

Ukraina nie może pokryć z budżetu państwa odbudowy wszystkich zniszczeń spowodowanych rosyjską agresją na pełną skalę, dlatego Plan szybkiej naprawy Ukrainy (Fast Recovery Plan) przewiduje odbudowę obiektów całkowicie zniszczonych lub uszkodzonych w co najmniej 50% ze środków pochodzących od darczyńców zagranicznych. Fast Recovery Plan przedstawił prezydent Ukrainy na międzynarodowej konferencji na temat odbudowy Ukrainy w Lugano w lipcu 2022 r. Dotyczy on przede wszystkim odbudowy zniszczonych obiektów mieszkalnych i obiektów infrastruktury krytycznej. W konferencji wzięli udział reprezentanci 40 państw i 18 organizacji międzynarodowych (w tym MFW, Banku Światowego i OECD).

Kluczowym źródłem odbudowy Ukrainy powinny być skonfiskowane aktywa Rosji i rosyjskich oligarchów. Według różnych szacunków wynoszą one od 300 do 500 mld dolarów. Inne źródło odbudowy stanowią dotacje i pożyczki od międzynarodowych organizacji finansowych i krajów partnerskich. Kolejne to inwestycje sektora prywatnego oraz pozabudżetowe wpłaty osób prywatnych i korporacji.

Zgodnie z założeniami odbudowa trwać będzie przez 10 lat i jest podzielona na 3 etapy:

- I etap (2022) dotyczy bieżących potrzeb, głównie tych związanych z odtworzeniem zniszczonej lub uszkodzonej infrastruktury. W regionach na linii frontu finansowanie powinno być ukierunkowane na pomoc humanitarną (żywność, paliwo, leki, systemy zaopatrzenia w wodę pitną i jej uzdatniania itd.), zapewnienie tymczasowego zakwaterowania i usuwanie min, a także wsparcie logistyczne dla utrzymania połączeń między tymi regionami i zagwarantowanie niezbędnych środków

transportu, takich jak autobusy, karetki, pojazdy straży pożarnej, ciężarówki, kopyarki itd.;

- II etap (2023–2025) zakłada realizację 580 projektów o wartości 350 mld dolarów, powinien być poświęcony odbudowie krytycznej infrastruktury i usług, w tym centralnego ogrzewania, elektryczności, wodociągów i kanalizacji, szkół, szpitali i mieszkalnictwa cywilnego. Programy robót publicznych umożliwiłyby zatrudnianie osób na obszarach znacznie zniszczonych;
- III etap (2026–2032) to 270 projektów na sumę 400 mld dolarów, powinien stanowić podstawę długoterminowego wzrostu gospodarczego opartego na strategii zintegrowanego planowania na szczeblu terytorialnym, z wykorzystaniem systemowego podejścia na rzecz zrównoważonych, ekologicznych, inteligentnych i sprzyjających włączeniu społecznemu terytoriów oraz stosowanej przez OECD zasady tzw. lepszego odbudowywania. Inwestycje powinny również koncentrować się na modernizacji używanych w wielu ukraińskich gminach systemów centralnego ogrzewania, które mają zostać zastąpione nowoczesnymi systemami, nieopierającymi się na spalaniu paliw kopalnych. Na tym etapie kluczowe znaczenie ma też odbudowa zasobów mieszkaniowych, szkół i szpitali w celu ponownego przyciągnięcia ukraińskich uchodźców i wysiedleńców do ich miejsc zamieszkania sprzed wojny.

Raport szybkiej oceny szkód i potrzeb (Rapid Damage and Needs Assessment, RDNA), przygotowany wspólnie przez Bank Światowy, rząd Ukrainy i Komisję Europejską, opublikowany 9 września 2022 r., zawiera analizę skutków wojny, które wystąpiły między 24 lutego a 1 czerwca 2022 r. Wykazał, że wartość spowodowanych szkód fizycznych wyniosła ponad 97 mld dolarów. Szczególnie dotkliwe były one w sektorach mieszkaniowym, transportowym, handlowym i przemysłowym. Zniszczenia koncentrowały się w obwodach czernihowskim, donieckim, ługańskim, charkowskim, kijowskim i zaporoskim. Biorąc pod uwagę ciągły charakter wojny i brak dostępu do terytoriów czasowo niekontrolowanych przez ukraiński rząd, dane gromadzone są głównie zdalnie, ale sprawdzane za pomocą różnorodnych narzędzi. Wyniki RDNA są wstępne, a potrzeby należy traktować jako niezbędne minimum.

Z raportu wynika, że koszty odbudowy i odnowienia w sektorach społecznym, produkcyjnym i infrastrukturalnym wynoszą łącznie 349 mld dolarów, czyli ponad 1,5 razy więcej niż PKB Ukrainy w 2021 r. RDNA szacuje, że w ciągu najbliższych miesięcy potrzeba 105 mld dolarów na zaspokojenie pilnych potrzeb, takich jak odtworzenie systemów edukacji i opieki zdrowotnej oraz infrastruktury, przygotowanie do nadchodzącej zimy poprzez przywrócenie ogrzewania i energii w domach, wsparcie rolnictwa, transportu i odbudowy dróg. Rząd Ukrainy analizuje specyficzne potrzeby różnych regionów. Jako najwyższy priorytet opracowywane są dostosowane plany odbudowy i odnowy, aby kierować programem w każdym obszarze.

Oczekuje się, że liczby podane w raporcie będą rosły w miarę trwania wojny. To pierwsza kompleksowa ocena jej skutków po rosyjskiej inwazji w 20 różnych

sektorach. W raporcie przedstawiono również potrzeby finansowe na rzecz odpornej, sprzyjającej włączeniu społecznemu i zrównoważonej odbudowy i rekonstrukcji oraz określono plan działania dotyczący planowania. Bank Światowy i Komisja Europejska potwierdziły swoje dalsze wsparcie dla rządu Ukrainy.

Istnieje kilka źródeł finansowania projektu odbudowy Ukrainy: własne środki, budżet państwa Ukrainy, resursy ukraińskiego biznesu, zamrożone rosyjskie aktywa państwowe i prywatne, pożyczki i dotacje od międzynarodowych organizacji finansowych i krajów partnerskich, bezpośrednie inwestycje zagraniczne. Spośród nich pożyczki i dotacje od międzynarodowych organizacji finansowych i krajów partnerskich są obecnie najbardziej prawdopodobnym źródłem pozyskania środków na odbudowę Ukrainy, ponieważ w budżecie państwa przez wiele lat pozostanie deficyt i jest mało prawdopodobne, aby państwo miało wystarczające środki na sfinansowanie odbudowy.

Pod koniec października 2022 r. prezydent Zełenski podczas otwarcia Międzynarodowej konferencji eksperckiej na temat odbudowy, rekonstrukcji i modernizacji Ukrainy w Berlinie wezwał partnerów kraju do stworzenia „finansowego Ramsteinu” w celu wsparcia Ukrainy, podobnego do formatu pomocy wojskowej inicjowanej przez Stany Zjednoczone służącej dostarczeniu Ukrainie broni. Ukraiński przywódca zaapelował o rozważenie pomocy dla państwa z punktu widzenia bezpieczeństwa jego 4 elementów:

Potrzebujemy bezpieczeństwa na ziemi i pracujemy na nie wspólnie poprzez współpracę obronną. Potrzebujemy bezpieczeństwa na niebie, więc pracujemy dla niego, negocjując dostawę systemów obrony powietrznej. Potrzebujemy bezpieczeństwa finansowego i pracujemy dla niego na wielu poziomach – MFW, Bank Światowy, UE, USA, inni partnerzy.

Według Zełenskiego czwarty poziom to zdolności instytucjonalne Ukrainy, w szczególności wzmocnienie programów odbudowy, gdy wojna wciąż trwa, i zaprojektowanie ich na okres powojenny.

„Plan Marshalla” jest źródłem inspiracji i nadziei na odbudowę Ukrainy, a przywołanie go jest oznaką ambicji. Nie może to być jednak szablon dla międzynarodowych dążeń do pomocy w odbudowie kraju. Plan dla Ukrainy musi nabrać kształtu na miarę XXI w. Pod koniec lat 40. XX w. istniał jeden hegemon i system nowo powstałych instytucji, które miały pomagać kilkunastu sojusznikom. Dziś potrzeba wielu krajów, aby pomóc jednemu. Wymaga to wykorzystania i dostosowania istniejących mechanizmów pomocy.

Koordinacja darczyńców będzie jednym z najważniejszych, a jednocześnie najtrudniejszych elementów „planu Marshalla” dla Ukrainy. → Grupa Siedmiu (G7) [t. 5] powinna kierować koordynacją darczyńców we współpracy z rządem Ukrainy przy jednoczesnym zapewnieniu elastycznych możliwości udziału krajom spoza G7, takim jak Australia i inni chętni partnerzy. Jako członek G7 Unia Europejska mogłaby pełnić funkcję sekretariatu i zwołania Grupy Zadaniowej Odbudowy

Ukrainy (URRTF). Każdy członek G7 może wyznaczyć wysokiego rangą specjalnego przedstawiciela do grupy zadaniowej, podobnie jak inne kraje, które chcą wziąć udział w przedsięwzięciu. Międzynarodowe instytucje finansowe, instytucje wielostronne, główne prywatne instytucje filantropijne i wielcy liderzy sektora prywatnego mogą również ubiegać się o członkostwo lub status obserwatora w grupie zadaniowej.

W przeciwieństwie do innych projektów „plan Marshalla” nie przewiduje, by Komisja Europejska we współpracy z rządem Ukrainy kierowała odbudową, ponieważ Bruksela nie ma ani niezbędnego wpływu politycznego, ani finansowego. Zamiast tego kraje G7 powinny przewodzić wysiłkom na rzecz odbudowy i zachęcać inne państwa do udziału w platformie Recover Ukraine. Wraz z Ukrainą kraje G7 powinny wyznaczyć koordynatora ds. naprawy, który będzie kierował tymi działaniami i współpracował z rządem Ukrainy, międzynarodowymi instytucjami finansowymi i członkami G7. Pierwszym koordynatorem powinny być Stany Zjednoczone, ponieważ tylko one będą w stanie połączyć potrzebną globalną → k o a l i c j ę [t. 5] i wypracować konsensus wśród partnerów Ukrainy. Koordynator ma stworzyć grupę zadaniową ds. odbudowy współpracującą z Ukrainą, wspieraną przez Komisję Europejską, odzwierciedlającą rosnącą rolę UE w procesie odbudowy w miarę postępów Ukrainy na ścieżce integracji i ostatecznego członkostwa w UE.

Proces odbudowy Ukrainy proponuje się podzielić na 4 fazy: pomoc, odbudowę, modernizację i akcesję do UE. Pomoc będzie obejmować wsparcie w nagłych wypadkach i w miarę trwania wojny. Odbudowa będzie wiązała się z szybką reakcją na zniszczenia po osiągnięciu zawieszenia broni lub ugody, z koncentracją na infrastrukturze i mobilizacji mechanizmów rynkowych. Modernizacja to faza „lepszego odbudowy”, przyciągająca inwestycje zagraniczne w celu ukształtowania nowej gospodarki i nowego kraju, który będzie bardziej cyfrowy, ekologiczny, demokratyczny i zorientowany na UE. W fazie akcesyjnej przewiduje się inwestycje, które mają na celu dostosowanie kraju do jego odpowiedników w UE.

Być może architekci nowego planu mogliby liczyć na rezerwy rosyjskiego banku centralnego, zamrożone przez Zachód po 24 lutego 2022 r. Zdecydowany krok od zamrożenia do konfiskaty nie jest jeszcze możliwy, ale prawdopodobnie w końcu nastąpi. Jest jednak wielu innych pretendentów do rosyjskich funduszy, na przykład kraje, które udzieliły schronienia ukraińskim uchodźcom, a także te najbardziej dotknięte wojną sankcyjną z Moskwą chciałyby otrzymać rekompensatę finansową. Tak więc w rzeczywistości 300 mld dolarów zamrożonych rosyjskich rezerw nie jest studnią bez dna, z której można czerpać do woli. Nawet jeśli te fundusze trafią do Ukrainy, prawdopodobnie nie pokryją wszystkich kosztów odbudowy pokonfliktowej.

Odbudowa Ukrainy jest moralnym obowiązkiem Europy, który będzie wymagał zarówno dodatkowych środków poza obecnymi wieloletnimi ramami finansowymi UE, ewentualnie poprzez uruchomienie art. 122 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, jak i nowego finansowania pozabudżetowego. Proces naprawczy powinien

być zróżnicowany pod względem harmonogramu, → r y z y k a dla bezpieczeństwa oraz narażenia poszczególnych regionów na działania wojenne i szczególnych wyzwań związanych ze spójnością.

Odbudowa Ukrainy po zakończeniu działań wojennych będzie największym współczesnym projektem gospodarczym w Europie. Prezydent Ukrainy podkreślił to w swoim dorocznym przemówieniu do Rady Najwyższej 28 grudnia 2022 r. Zaznaczył, że całe terytorium państwa wymaga odbudowy infrastruktury, energetyki, sfery socjalnej i innych obiektów, które nie spełniają wymogów bezpieczeństwa. Jego zdaniem trudno obecnie oszacować, ile środków potrzeba na ten cel. W tym kontekście Zełenski wezwał deputowanych ludowych wraz z rządem i Kancelarią Prezydenta do opracowania ram legislacyjnych dających pierwszeństwo udziałowi w projektach odbudowy tym firmom i przedsiębiorstwom, które były w Ukrainie lub przybyły do Ukrainy w czasie wojny, i tym, które opuściły rynek rosyjski po rozpoczęciu inwazji na pełną skalę.

Opublikowane do tej pory plany odbudowy Ukrainy mają ze sobą wiele wspólnego. W dużej mierze ich twórcy zgadzają się, że:

- nadrzędnym celem odbudowy powinna być transformacja gospodarki i społeczeństwa Ukrainy poprzez modernizację nie tylko jej infrastruktury, ale także instytucji gospodarczych, politycznych i społecznych, co zapewni zdecydowane zerwanie z sowiecką przeszłością Ukrainy i utoruje jej drogę do przyłączenia się do UE. W kilku planach użyto sformułowania „odbuduj lepiej”;
- Ukraińcy powinni przejąć inicjatywę w ustalaniu priorytetów odbudowy i jej realizacji. Ukraińska reprezentacja powinna być zróżnicowana i obejmować urzędników państwowych i samorządowych, a także liderów społeczeństwa obywatelskiego i sektora prywatnego;
- kraje i instytucje darczyńcy powinny rygorystycznie i wspólnie nadzorować swoją pomoc w odbudowie, aby zapewnić osiągnięcie celów programu i udaremnić endemiczną → k o r u p c j ę [t. 2] w Ukrainie. Niezbędne elementy skutecznego nadzoru obejmują przejrzyste procesy zaopatrzenia i zarządzania finansami, jasne cele pośrednie oraz niezależne mechanizmy nadzoru i audytu;
- odbudowa zajmie sporo czasu – co najmniej 10 lat, ale kontynuowanie pomocy w nieskończoność podważyłoby zdolność Ukrainy do osiągnięcia samowystarczalności. Pomoc, przynajmniej na wczesnych etapach odbudowy, powinna mieć przede wszystkim formę dotacji, aby uniknąć obciążania Ukrainy niemożliwym do zarządzania długiem.

Historia planu Marshalla jest pouczająca i inspirująca dla tych, którzy myślą o jego współczesnej wersji dla Ukrainy. Gdy Rosja zaczęła wojnę z Ukrainą, dziedzictwo planu Marshalla nabrało nowego znaczenia. Program z 1947 r. dał milionom Europejczyków nadzieję i pewność, że istnieje lepsza przyszłość. W niecałe 4 lata wzrost gospodarczy w krajach Europy Zachodniej był o 35% wyższy niż w okresie przedwojennym, ich podejście gospodarcze zmodernizowano, a same gospodarki lepiej radziły

sobie z trudnościami. Nic dziwnego, że przywódcy europejscy tak często mówią o planie Marshalla i szukają jego wersji dla Ukrainy na miarę XXI w. Ale dawny program naprawczy miał wpływ również na Stany Zjednoczone. Podczas gdy wielu Amerykanów uważało, że był to akt hojności, w rzeczywistości plan Marshalla był dążeniem USA do realizacji strategicznych interesów, które obejmowały polityczną stabilizację Europy, jej integrację gospodarczą i transatlantyckie ramy bezpieczeństwa.

Jeśli Ukraina zostanie pomyślnie odbudowana z pomocą Zachodu, będzie to skok naprzód dla całego regionu. Podobnie jak 17 pierwotnych odbiorców planu Marshalla Ukraina jest krajem o fundamentach demokratycznych, pragnącym ściślej zintegrować się z Zachodem. Wzmocnienie ukraińskich instytucji pomogłoby temu krajowi w dalszej drodze ku pełnej demokracji i integracji z Zachodem. Dzięki tym globalnym funduszom można będzie zbudować nową Ukrainę, która odejdzie na zawsze od przestarzałych technologii odziedziczonych po „sowieckiej” erze.

To, jak udany będzie „plan Marshalla” dla Ukrainy, zależy przede wszystkim od samych Ukraińców. Ukraina ryzykuje utratę zaufania i przywództwa, jeśli zmarnuje swoją historyczną szansę, a wszystkie procesy naprawy utkną w mechanizmach biurokracji i korupcji. Wrogowie wewnętrzni mogą zaś okazać się bardziej niebezpieczni niż Rosja.

Czerpiąc inspirację z sukcesu planu Marshalla, nadszedł czas, aby odpowiedni decydenci zaprojektowali i wdrożyli ograniczony w czasie i ukierunkowany program odbudowy Ukrainy. Mówiąc najprościej, nowoczesny „plan Marshalla” dla Ukrainy wniesie decydujący wkład w ostateczne pokonanie rewizjonistycznych ambicji prezydenta Putina w świecie XXI w., jednocześnie wzmacniając demokratyczną Ukrainę i jednocząc zachodnich sojuszników.

Olga Wasiuta

A Blueprint for the Reconstruction of Ukraine, T. Becker i in. (eds.), CEPR Press, London 2022, https://cepr.org/system/files/publication-files/147614-a_blueprint_for_the_reconstruction_of_ukraine.pdf (dostęp 29.04.2023); D. Bilefsky, N. Cumming-Bruce, *Ukraine's prime Minister Says Rebuilding Will Cost \$750 Billion*, „New York Times”, 5.07.2022, <https://www.nytimes.com/2022/07/05/world/europe/ukraines-prime-minister-says-rebuilding-will-cost-750-billion.html> (dostęp 17.03.2023); A. Carew, *Labour under the Marshall Plan. The Politics of Productivity and the Marketing of Management Science*, Manchester University Press, Manchester 1987; B. Ciepielewski, *Polskie firmy chcą odbudować Ukrainę. Napłynęło już 1200 zgłoszeń*, 7.10.2022, <https://strefabiznesu.pl/polskie-firmychca-odbudowac-ukraine-naplynelo-juz-1200-zgloszen/ar/c3-16942075> (dostęp 17.03.2023); H.A. Conley, *A Modern Marshall Plan for Ukraine. Seven Lessons from History to Deliver Hope*, 3.10.2022, <https://www.gmfus.org/sites/default/files/2022-10/A%20Modern%20Marshall%20Plan%20for%20Ukraine.pdf> (dostęp 17.03.2023); *Donor Platform to Help Rebuild Ukraine*, Expert conference under the German G7 Presidency, 24.10.2022, <https://www.g7germany.de/g7-en/news/g7-articles/ukraine-recovery-conference-2129426> (dostęp 17.03.2023); *European Plan for Ukraine. Building a Story of Success*, <https://www.politico.eu/wp-content/uploads/2017/11/Presentation-EuropeanPlanUkraineupdate.pdf> (dostęp 17.03.2023); *Fast Recovery Plan*, 31.10.2022, <https://voxukraine.org/manipulyatsiya-zelenskij-zayavyv-shho-u-kyyeva-nemaye-ni-tsenta-i-poprosyv-17-mlrd-dlya-shvydkogo>

vidnovlennya/ (dostęp 17.03.2023); *Fast Recovery Plan: в ОП розповіли про створення фонду для відбудови зруйнованих війною об'єктів*, 28.09.2022, <https://www.ukrinform.ua/rubric-uzarazom/3581359-fastrecovery-plan-v-op-rozpovili-pro-stvorennia-fondu-dla-vidbudovi-zruynovanih-vijnou-obektiv.html> (dostęp 17.03.2023); R. Ganster i in., *Designing Ukraine's Recovery in the Spirit of the Marshall Plan*, September 2022, https://www.gmfus.org/sites/default/files/2022-09/Designing%20Ukraine%E2%80%99s%20Recovery%20in%20the%20Spirit%20of%20the%20Marshall%20Plan_0.pdf (dostęp 17.03.2023); A. Kortunov, *Is a Marshall Plan for Ukraine Possible?*, 28.11.2022, <https://modern diplomacy.eu/2022/11/28/is-a-marshall-plan-for-ukraine-possible/> (dostęp 17.03.2023); *Rebuilding Ukraine: Principles and Policies. Paris Report 1*, Y. Gorodnichenko, I. Sologoub, B. Weder di Mauro (eds.), CEPR PRESS, Paris 2022, https://new.cepr.org/system/files/publication-files/178114-paris_report_1_rebuilding_ukraine_principles_and_policies.pdf (dostęp 17.03.2023); J. Rudolph, N. Eisen, *Takeaway from Berlin Ukraine Recovery Conference: Donor Coordination for Ukraine Is Coming but Not Here Yet*, 27.10.2022, <https://www.brookings.edu/blog/up-front/2022/10/27/takeaway-from-berlin-ukraine-recovery-conference-donorcoordination-for-ukraine-is-coming-but-not-here-yet/> (dostęp 17.03.2023); *Ukraine Recovery and Reconstruction Needs Estimated \$349 Billion*, 9.09.2022, <https://www.worldbank.org/en/news/press-release/2022/09/09/ukraine-recovery-and-reconstruction-needs-estimated-349-billion> (dostęp 23.04.2023); United24, <https://u24.gov.ua/> (dostęp 23.04.2023); Zelenskiy/Official, https://t.me/V_Zelenskiy_official/3763 (dostęp 17.03.2023); Д. Бендіков, *Україна попросила створити „фінансовий Рамштайн”*, Євросоюз пообіцяв €18 млрд, 25.10.2022, <https://ubr.ua/uk/finances/finance-ukraine/ukraina-poprosila-sozdat-finansovuy-ramshhtajnevrosyuz-poobeshhal-e18-mlrd> (dostęp 23.04.2023); Т. Войтюк, *План відбудови України міститиме 24 томи. Що він передбачає*, 4.07.2022, <https://suspinle.media/256982-plan-vidbudovi-ukraini-mistiti-24-tomi-so-vin-peredbacae/> (dostęp 23.04.2023); Д. Гордійчук, *В Україні створюють Фонд відновлення за п'ятьма напрямками*, 9.04.2022, <https://www.epravda.com.ua/news/2022/04/9/685503/> (dostęp 23.04.2023); *Зеленський на саміті Forbes 400: Інвестиції в Україну стануть внеском у зміцнення безпеки світу*, 23.09.2022, <https://www.ukrinform.ua/rubric-economy/3578060-zelenskij-na-samiti-forbes-400-investicii-vukrainu-stanut-vneskom-u-zmicnenna-bezpeki-svitu.html> (dostęp 23.04.2023); *Зеленський обговорив із віцепрезидентом Єврокомісії фінансову допомогу Україні*, 18.11.2022, <https://www.ukrinform.ua/rubric-economy/3617351-zelenskij-obgovoriv-iz-viceprezidentom-evrokomisii-finansovu-dopomogu-ukraini.html> (dostęp 23.04.2023); План Відновлення України, <https://recovery.gov.ua/> (dostęp 23.04.2023); „План Маршалла для України”: 5 млрд євро на рік забезпечать зростання економіки до 6-8%, 14.09.2017, <https://www.me.gov.ua/News/Detail?lang=uk-UA&id=7f85c61e-6837-4694-aa9b-9c25d69a998d&title=PlanMarshallaDliaUkraini-5-MlrdvNaRikZabezpechatZrostanniaEkonomikiDo6-8> (dostęp 23.04.2023); Президент України виступив зі щорічним Посланням до Верховної Ради та вручив державні нагороди українським захисникам, 28.12.2022, <https://www.president.gov.ua/news/prezident-ukrayini-vistupiv-zi-shorichnim-poslanniam-do-verh-80121> (dostęp 23.04.2023); Указ Президента України №266/2022. Питання Національної ради з відновлення України від наслідків війни, <https://www.president.gov.ua/documents/2662022-42225> (dostęp 23.04.2023).

PLAN OCHRONY OBIEKTU PODLEGAJĄCEGO OBOWIĄZKOWEJ OCHRONIE – to dokument, który zgodnie z art. 7 ust. 1 Ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia kierownik jednostki zarządzający obszarami, obiektami i urządzeniami umieszczonymi w specjalnej ewidencji jest obowiązany uzgadniać z właściwym terytorialnie komendantem wojewódzkim → P o l i c j i [t. 3], a w zakresie zagrożeń o charakterze terrorystycznym – z właściwym terytorialnie dyrektorem delegatury → A g e n c j i B e z p i e c z e ń s t w a W e w n ę t r z n e g o [t. 1].

Zgodnie z art. 5 ust. 1 cyt. ustawy obszary, obiekty i urządzenia podlegające obowiązkowej ochronie zabezpieczane są przez → s p e c j a l i s t y c z n e u z b r o j o n e f o r m a c j e o c h r o n n e (S U F O) [t. 4] lub poprzez zastosowanie odpowiednich zabezpieczeń technicznych. Wprawdzie przepis ten zezwala na alternatywne zastosowanie ochrony fizycznej bądź technicznej, ale jak wskazuje Biuro Prewencji Komendy Głównej Policji, optymalnym rozwiązaniem jest połączenie obu tych form, zwłaszcza w sytuacji zwiększonego → z a g r o ż e n i a [t. 4] aktami terroru. Jeśli bowiem zostanie sforsowane zabezpieczenie techniczne, a zabraknie pracownika ochrony, który będzie mógł zareagować, to nieuchronnie dojdzie do nieautoryzowanego dostępu do strefy chronionej. Stąd niezmiernie ważne jest przygotowanie kompleksowej koncepcji ochrony, za co odpowiada kierownik jednostki organizacyjnej podlegającej obowiązkowej ochronie.

Koncepcja ta nosi nazwę planu ochrony, który od wejścia w życie Ustawy z dnia 10 czerwca 2016 r. o działaniach antyterrorystycznych może zostać uzgodniony przez właściwego miejscowo komendanta wojewódzkiego Policji dopiero po dostarczeniu mu załącznika antyterrorystycznego zaakceptowanego przez ABW. Opracowanie planów ochrony jest realizacją fazy przygotowań do wystąpienia zagrożeń, w tym tych o charakterze terrorystycznym. Biorąc pod uwagę ważność tego procesu, ustawodawca przyjął, że plan ochrony może być sporządzony wyłącznie przez osobę posiadającą wpis na listę → k w a l i f i k o w a n y c h p r a c o w n i k ó w o c h r o n y . W obszarze dotyczącym ochrony realizowanej w formie bezpośredniej ochrony fizycznej jest to osoba umieszczona na liście kwalifikowanych pracowników ochrony fizycznej, a w przypadku opracowywania koncepcji zabezpieczeń technicznych – osoba, która posiada wpis na listę kwalifikowanych pracowników zabezpieczenia technicznego. To te osoby odpowiadają za zachowanie poufności założeń planów, gdyż do ich kompetencji należy nadawanie im klauzuli tajności. W te kwestie Policja nie ingeruje, pozostawia im w tym względzie całkowitą samodzielność.

Integralną częścią planu ochrony są instrukcje dołączane w formie załączników. Są to zarówno procedury dotyczące organizacji pracy, mające wpływ na prawidłową i bezpieczną realizację zadań przez określoną jednostkę, jak również reguły wskazujące algorytm postępowania bezpośrednio związany z zapobieganiem zagrożeniom lub reakcją na zaistniałe zagrożenie, wprowadzone przez kierownika jednostki odpowiadającego za obszary, obiekty i urządzenia. Tak więc komendant wojewódzki wraz z planem ochrony uzgadnia także instrukcje: ruchu materiałowo-osobowego, przechowywania kluczy, współpracy z policją, konwojowe, obsługi systemów i urządzeń sygnalizacji alarmowej, postępowania w sytuacjach szczególnych (włamanie, napad, podłożenie ładunku wybuchowego, przesyłka niebezpieczna), działania grup interwencyjnych.

W formie załączników do planu ochrony są także takie → i n f o r m a c j e [t. 2], jak:

- szkice sytuacyjne określające granice obiektów i budynków,

- istotne instalacje i urządzenia,
- miejsca szczególnie zagrożone,
- dyslokacja służb ochrony,
- punkty rozmieszczenia posterunków,
- trasy patroli, rejony obchodów,
- kierunki → e w a k u a c j i [t. 5] osób, dokumentacji i mienia. Załącza się także miejsca zajmowane w obiekcie przez podmioty nienależące do struktury jednostki oraz projekt proponowanego zabezpieczenia technicznego, który może być sporządzony wyłącznie przez osobę posiadającą wpis na listę kwalifikowanych pracowników zabezpieczenia technicznego.

Komendant wojewódzki uzgadnia instrukcje, które dotyczą zabezpieczenia fizycznego i technicznego, nie zaś pozostałych kwestii, takich jak: instrukcja ppoż. czy dotycząca postępowania w sytuacji awarii systemów informatycznych. Także instrukcje określające zasady współpracy ze → s t r a ż ą g m i n n ą [t. 4] czy jednostkami straży pożarnej nie są przedmiotem zainteresowania policji. Kierownik jednostki podczas opracowywania planu ochrony może zaproponować, by była ona sprawowana z wykorzystaniem ochrony fizycznej, zabezpieczeń technicznych bądź, co jest szczególnie preferowane przez ekspertów – w formie mieszanej, stanowiącej połączenie obu wymienionych.

Ochrona fizyczna może być realizowana przy użyciu: → w e w n ę t r z n e j s ł u ż b y o c h r o n y, przedsiębiorców, którzy uzyskali koncesję na ochronę i posiadają pozwolenie na broń na okaziciela, lub przez oba wskazane podmioty jednocześnie. Istotną kwestią jest to, by ochrona była zapewniana wyłącznie przez podmioty mające status SUFO, bo tylko takie mogą wykonywać zabezpieczenie obiektów wymagających obowiązkowej ochrony. Tak więc nie mogą świadczyć tej usługi wszystkie firmy ochrony osób czy mienia, nawet jeśli zatrudniałyby kwalifikowanych pracowników ochrony.

Podczas uzgadniania planu ochrony funkcjonariusz policji, który się tym zajmuje, winien sprawdzić, czy to, co zostało zawarte w zapisach, odpowiada stanowi faktycznemu. Swoje stanowisko w tej sprawie przedstawia w formie notatki służbowej. Należy pamiętać, że uzgodnienie planu ochrony nie jest decyzją administracyjną. Samo postępowanie administracyjne zostaje wszczęte w sytuacji pojawienia się przesłanek uniemożliwiających dokonanie uzgodnienia. Dopiero w razie wyczerpania wszystkich możliwych działań ukierunkowanych na dokonanie uzgodnienia może zostać podjęta decyzja negatywna stwierdzająca odmowę uzgodnienia planu ochrony. Takie postanowienie ma już charakter decyzji administracyjnej i jest ona podejmowana wyjątkowo, tylko w sytuacji gdy w proponowanej koncepcji ochrony wystąpiły rażące uchybienia generujące bezpośrednie zagrożenie dla życia, zdrowia i mienia, którego uszkodzenie bądź utrata mogą implikować negatywne skutki dla budżetu państwa bądź → b e z - p i e c z e ń s t w a p u b l i c z n e g o [t. 1].

Odmowa uzgodnienia planu ochrony następuje w drodze decyzji administracyjnej, od której w ramach postępowania dwuinstancyjnego kierownikowi jednostki przysługuje prawo odwołania się do komendanta głównego Policji. W ramach rozpatrzenia takiego odwołania komendant główny Policji wydaje decyzję:

- uchylającą wcześniejszą decyzję komendanta wojewódzkiego i kieruje ją do ponownego rozpatrzenia ze wskazaniem zagadnień wymagających uzupełnienia bądź wyjaśnienia,
- uchylającą decyzję komendanta wojewódzkiego i dokonującą uzgodnienia planu ochrony,
- podtrzymującą decyzję komendanta wojewódzkiego i odmawiającą uzgodnienia planu ochrony.

Taka decyzja komendanta głównego Policji może zostać przez kierownika jednostki zaskarżona do sądu administracyjnego.

Jeśli następuje zmiana w uzgodnionym planie ochrony, konieczne jest dokonanie tego w formie aneksu, przy czym aneksowanie dotyczy wówczas całego rozdziału, w którym pojawiła się zmiana. Można dokonać tylko dwukrotnego aneksowania planu ochrony, a jeśli pojawi się konieczność wprowadzenia kolejnych zmian, należy zbudować nowy plan ochrony. Przy tworzeniu planu ochrony ważnym elementem jest właściwa pod względem liczby pracowników obsada kadrowa. Stąd zalecenie komendanta głównego Policji, by przy naliczaniu w wewnętrznych służbach ochrony etatów pracowników ochrony uwzględniać pełną obsadę stałych rodzajów służby, a także wskazywać, na jaką część etatu będą oni zatrudnieni. Konieczna jest także rezerwa kadrowa, która musi umożliwić pełną obsadę w warunkach absencji chorobowej, nawet tej o charakterze epidemicznym. Powinna ona też zapewnić możliwość zwiększonej obsady w sytuacjach wystąpienia awarii czy zdarzeń generujących zwiększone → r y z y k o dla chronionego obiektu. Taką rezerwę można również wykorzystywać do wystawienia dodatkowych posterunków doraźnych lub zwiększenia częstotliwości patroli. Sytuacje, w których ze względu na braki kadrowe można zawrzeć umowę cywilno-prawną z podmiotem komercyjnym celem zapewnienia ochrony, powinny mieć charakter wyjątkowy.

W planie ochrony uwzględnia się również doraźną ochronę fizyczną w postaci grup interwencyjnych. Istnieje wymóg, by takie grupy świadczące usługę dla podmiotów wymagających obowiązkowej ochrony składały się z minimum 2 uzbrojonych pracowników ochrony, którzy powinni być wyposażeni w broń palną bojową oraz przewidziany normatyw amunicji. Czas ich służby nie może przekraczać 12 godzin na dobę. Jeśli ochrona danego obiektu miałaby polegać jedynie na posiłkowaniu się grupą interwencyjną, bardzo ważnym kryterium staje się tu czas reakcji na zdarzenie. Z badań wynika, że czas przebywania sprawców napadu w placówce bankowej z reguły nie przekracza 3 minut. Stąd tego typu ochrona może się okazać niewystarczająca. Przy jej organizowaniu można więc prewencyjnie zastosować → t a k t y k ę [t. 5] polegającą na kilkukrotnych, dokonywanych nieregularnie podjazdach pod chroniony obiekt.

Zalecenia komendanta głównego Policji w sytuacji prowadzenia ochrony wyłącznej za pomocą grupy interwencyjnej wyznaczają 2 kryteria minimalne, które muszą być spełnione:

- czas dojazdu do chronionego obiektu nie może przekroczyć 10 minut od momentu otrzymania informacji od dyżurnego stacji monitoringu,
- kilkukrotne podjazdy pod chroniony obiekt w zmieniających się porach, trudnych do przewidzenia oraz asystowanie przy otwarciu i zamykaniu obiektu.

Jeśli ochrona fizyczna ma polegać na stałym dozorowaniu sygnałów przesyłanych, gromadzonych i przetwarzanych w elektronicznych urządzeniach i systemach alarmowych, to przynajmniej 1 pracownik ochrony pełniący służbę w uzbrojonym stanowisku interwencyjnym powinien być wyposażony w broń palną bojową.

Dla komendantów wojewódzkich Policji dokonujących uzgodnień planów ochrony zostały także opracowane kryteria, których spełnienia muszą się domagać, organizując zabezpieczenie techniczne obiektu podlegającego obowiązkowej ochronie. Przede wszystkim muszą ustalać, czy zastosowane urządzenia odpowiadają charakterystyce stwierdzonych, czy przewidywanych zagrożeń. Drugi element, który trzeba zbadać, łączy się z określeniem, czy zastosowane zabezpieczenia będą na tyle czasochłonne w ich pokonaniu, że pozwolą grupie interwencyjnej na dojazd i udzielenie wsparcia. Ponadto, jeśli w jednostce ochranianej są przechowywane środki pieniężne, muszą być spełnione wszystkie warunki określone w Rozporządzeniu MSWiA z 7 września 2010 r. w sprawie wymagań, jakim winna odpowiadać ochrona wartości pieniężnych przechowywanych i transportowanych przez przedsiębiorców i inne jednostki organizacyjne. Obiekty zarówno bankowe, jak i pocztowe, w których przechowywane są środki pieniężne, i to bez względu na ich wartość, muszą posiadać system sygnalizacji włamania i napadu podłączony do uzbrojonego stanowiska interwencyjnego. Warunkiem koniecznym jest, by alarm napadowy został zainicjowany w sposób dyskretny, niezauważalny, w miejscu, gdzie wystąpiło zagrożenie. Przy braku technicznych możliwości zainstalowania takiego systemu należy wydzielić wzmocnione pomieszczenie na zapleczu obiektu, które wyposażone jest w telefon umożliwiający wyznaczonemu pracownikowi poinformowanie dyżurnego policji o stwierdzonym zagrożeniu. Sygnalizacja napadu i włamania jest obligatoryjna, jeśli po zamknięciu takiego obiektu nie jest w nim pełniona ochrona fizyczna.

Istotnym elementem planu ochrony jest uzbrojone stanowisko interwencyjne (USI), które z reguły jest zlokalizowane poza chronionym obiektem, ale którego rola jest trudna do przecenienia. Kontrole prowadzone przez policję wskazują, że często stanowiska te nie są odpowiednio zabezpieczone. Stąd słuszna jest teza, że zastosowane systemy ochronne, bez względu na ich technologiczne zaawansowanie, są warte tyle, na ile skuteczne jest zabezpieczenie USI. Zatem zarówno nadajnik, jak i odbiornik USI będący elementem toru transmisji alarmu muszą być zabezpieczone nie gorzej niż elementy systemu funkcjonujące na terenie chronionego obiektu (zasada adekwatności zabezpieczeń).

USI musi spełniać następujące minimalne wymogi → bezpieczeństwo [t. 1]:

- przynajmniej 1 uzbrojony pracownik pełniący służbę na tym stanowisku,
- system sygnalizacji napadu i włamania musi być podłączony do innego własnego lub zewnętrznego USI, z grupą interwencyjną,
- wyposażenie w drzwi wejściowe klasy „C” wraz z systemem identyfikującym osoby do niego wchodzące,
- okna zabezpieczone przed możliwością penetracji wzrokowej i wtargnięcia osób niepożądanych do pomieszczenia.

Plan ochrony przedkładany właściwemu miejscowo komendantowi wojewódzkiemu Policji do uzgodnienia powinien uwzględniać charakter produkcji lub rodzaj działalności jednostki, zawierać analizę stanu potencjalnych zagrożeń i aktualnego stanu bezpieczeństwa jednostki, podawać ocenę aktualnego stanu ochrony jednostki oraz zawierać dane dotyczące specjalistycznej uzbrojonej formacji ochronnej, a w szczególności: stan etatowy, rodzaj oraz ilość uzbrojenia i wyposażenia, sposób zabezpieczenia broni i amunicji. Musi także zawierać dane dotyczące rodzaju proponowanych zabezpieczeń technicznych oraz zasady organizacji i wykonywania zadań ochronnych jednostki.

Uzgadnianie planu ochrony nie jest czynnością jednorazową, ale procesem, w którym 2 strony (to jest kierownik jednostki i komendant wojewódzki Policji), prowadzą roboczy dialog, prezentując różne koncepcje ochronne i argumentując zastosowanie konkretnych rozwiązań zabezpieczających, dążą do wypracowania optymalnych zasad bezpieczeństwa dla danego obszaru, obiektu czy urządzenia. Końcowym efektem takiej dyskusji jest uzgodnienie planu. Należy przy tym pamiętać, że żaden plan ochrony nie ma charakteru stałego i nie jest stworzony raz na zawsze. Jeśli następuje zmiana determinantów zagrożeń, zmienia się charakter produkcji prowadzonej przez jednostkę organizacyjną albo ulega ona rozbudowie czy wprowadza zmiany strukturalne, to w naturalny sposób implikuje to konieczność wprowadzenia zmian także w sprawowanej ochronie, zarówno w zakresie ochrony fizycznej, jak i zabezpieczenia technicznego.

Plany składają się z 7 części, których nazwy i treść odpowiadają formalnym wymagom zawartym w opracowanej przez Biuro Prewencji Komendy Głównej Policji *Metodyce uzgadniania planów ochrony obszarów, obiektów i urzędzeń podlegających obowiązkowej ochronie*. W części pierwszej każdego z planów ochrony, zatytułowanej: *Charakter produkcji lub rodzaj działalności jednostki*, podawane są m.in.: lokalizacja chronionego obiektu, jego pełna nazwa i adres, rodzaj prowadzonej działalności, liczba zatrudnianych pracowników.

Druga część planu, *Analiza stanu potencjalnych zagrożeń i aktualnego stanu bezpieczeństwa jednostki*, zawiera opis występujących zagrożeń, które dzielą się na:

- naturalne (obiektywne): powódź, huragan, wyładowania atmosferyczne, ekstremalne temperatury (wielkie upały i mrozy), katastrofa, pożar;

- spowodowane przez człowieka (subiektywne): kradzieże, w tym kradzieże pracownicze, kradzieże z włamaniem; wandalizm; zagrożenia ekologiczne; → d y w e r s j a [t. 2]; sabotaż; zdarzenie o charakterze terrorystycznym – z użyciem broni palnej lub innego niebezpiecznego narzędzia, polegające na podłożeniu ładunku wybuchowego lub czynnika CBRN (broń chemiczna, biologiczna, radiologiczna i nuklearna), w postaci odebranej niebezpiecznej przesyłki mogącej zawierać ładunek wybuchowy lub czynnik CBRN.

W tej części uwzględnia się także problematykę ochrony tajemnic prawnie chronionych oraz fakt występowania (bądź nie) w okresie ostatnich 12 miesięcy zdarzeń nadzwyczajnych w tym obszarze.

W części trzeciej, *Ocena aktualnego stanu ochrony jednostki*, zamieszczane są informacje na temat organizacji dotychczasowej ochrony fizycznej, obejmujące: podstawę prawną funkcjonowania dotychczasowej ochrony; rodzaj zastosowanej służby ochrony; stan osobowy służby ochrony; rodzaj, dyslokację, obsadę i czas pełnienia służby ochronnej; zadania pracowników ochrony realizowane w trakcie pełnienia służby na posterunkach stałych / doraźnych, w patrolach stałych / doraźnych, obchodach, w grupie interwencyjnej; rodzaj oraz ilość uzbrojenia i wyposażenia służby ochronnej; miejsca składowania i sposób zabezpieczenia broni i amunicji; lokalizację i rodzaj pomieszczeń służbowych ochrony; rodzaj prowadzonej dokumentacji ochronnej; efekty pracy (za ubiegły rok) służby ochrony z uwzględnieniem: liczby osób zatrzymanych na gorącym uczynku przestępstwa lub wykroczenia i przekazanych do dyspozycji policji oraz wartości strat materialnych poniesionych przez przedsiębiorstwo, a także odzyskanego mienia; ocenę zbiorczą dotychczasowego stanu ochrony jednostki w zakresie bezpośredniej ochrony fizycznej oraz zastosowanych zabezpieczeń technicznych.

Część czwarta, *Dane dotyczące specjalistycznej uzbrojonej formacji ochronnej*, przedstawia przyszłe założenia planu ochrony w zakresie rodzaju, stanu osobowego SUFO, uzbrojenia i wyposażenia pracowników ochrony, prowadzonej dokumentacji ochronnej, zabezpieczenia (przechowywania) broni i amunicji oraz sposobu zabezpieczenia uzbrojonego stanowiska interwencyjnego.

Część piąta, *Dane dotyczące rodzaju zabezpieczeń technicznych*, zawiera opis zainstalowanych w chronionych obiektach systemów technicznego zabezpieczenia osób i mienia w postaci: zabezpieczeń budowlanych i mechanicznych, systemu sygnalizacji włamania i napadu (SSWiN), systemu telewizji dozorowej (CCTV) oraz systemu kontroli dostępu (KD).

W części szóstej planu ochrony, *Zasady organizacji i wykonywania ochrony jednostki*, przedstawia się: organizację ochrony fizycznej z podziałem na jej poszczególne rodzaje (posterunki, patrole, obchody, grupa interwencyjna, uzbrojone stanowisko interwencyjne); dyslokację służby (miejsce wystawienia posterunku, trasa patrolu); obsadę służby i czas jej pełnienia (liczba pracowników ochrony, godziny pracy, zmianowość); uzbrojenie i wyposażenie pracowników ochrony; zadania dla pracowników

ochrony pełniących poszczególne rodzaje służby; podległość służbową pracowników ochrony oraz zasady współpracy kierownika obiektu chronionego przez specjalistyczne uzbrojone formacje ochronne z właściwym terytorialnie komendantem miejskim (powiatowym) Policji.

Część siódma planu, *Załączniki do planu ochrony*, zawiera załączniki związane z zapewnianiem bezpieczeństwa chronionego obiektu. Są to:

- → i n s t r u k c j a a n t y t e r r o r y s t y c z n a (uzgodniona z ABW),
- instrukcja ruchu osobowo-materiałowego,
- instrukcja przechowywania kluczy,
- instrukcja postępowania w przypadkach szczególnych (napad, włamanie, podłożenie ładunku wybuchowego, powódź itp.),
- instrukcja działania grup interwencyjnych i uzbrojonych stanowisk interwencyjnych,
- plan rozmieszczenia zastosowanego zabezpieczenia technicznego (w formie graficznej),
- plan dyslokacji bezpośredniej ochrony fizycznej stałej (w formie graficznej),
- tabele służby.

Do przygotowania planów ochrony potrzebna jest odpowiednia wiedza i doświadczenie. Nie jest w stanie przygotować ich kierownik obiektu, który posiada wiedzę na temat zarządzania czy procesów technologicznych, ale nie ma specjalistycznego przygotowania w dziedzinie bezpieczeństwa. Sam wymóg posiadania wpisu na listę kwalifikowanych pracowników ochrony także nie jest gwarancją, że plan zostanie stworzony w sposób profesjonalny, zwłaszcza że obecnie nie są prowadzone w tym zakresie jakiegokolwiek szkolenia. Ta sytuacja wymaga poprawy, gdyż plan ochrony, będąc bazą wszystkich pozostałych wynikających z niego działań ochronnych, winien być opracowany przez profesjonalistów, którzy zrobią to ze znajomością rzeczy we współpracy z kierownictwem obiektu i policjantami. Badania wykazały, że zły czy posiadający luki plan ochrony implikuje, a nawet zwiększa ryzyko zagrożeń. Kompletny plan jest natomiast podstawą efektywnych działań ochronnych prowadzonych przez pracowników SUFO.

Andrzej Czop

A. Czop, *Rola specjalistycznych uzbrojonych formacji ochronnych w przeciwdziałaniu zagrożeniom terrorystycznym w Polsce*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2021; tenże, *Udział firm ochrony osób i mienia w zapewnianiu bezpieczeństwa publicznego w Polsce*, Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego „Apeiron”, Katowice 2014; J. Cymerński, A. Czop, *Służba Ochrony Państwa i specjalistyczne uzbrojone formacje ochronne wobec współczesnych zagrożeń*, Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora, Pułtusk 2019; J. Kaczyński, *Taktyka działań ochronnych. Ochrona osób*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2009; Komenda Główna Policji, Biuro Prewencji, *Metodyka uzgadniania planów ochrony obszarów, obiektów i urzędzeń podlegających obowiązkowej ochronie*, Warszawa 2016, <https://www.abw.gov.pl/pl/procedura-uzgadniania-p/1297,W->

zwiazku-z-wejsciem-w-zycie-ustawy-z-dnia-10-czerwca-2016-r-o-dzialaniach-antyt.html (dostęp 12.02.2023); *Ochrona osób i mienia*, J. Wojtał, M. Milewicz (red.), Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa „Dom Organizatora”, Toruń 2008; J. Piwowarski, P. Pajorski, *Ochrona obiektów. Zarys wybranych zagadnień*, Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego „Apeiron”, Kraków 2013; Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 7 września 2010 r. w sprawie wymagań, jakim powinna odpowiadać ochrona wartości pieniężnych przechowywanych i transportowanych przez przedsiębiorców i inne jednostki organizacyjne, Dz.U. 2010, nr 166, poz. 1128; Ustawa z dnia 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia, Dz.U. 1997, nr 114, poz. 740 z późn. zm.

PLAN ONZ MAJĄCY NA CELU ZAKOŃCZENIE REKRUTACJI I WYKO RZYSTYWANIA DZIECI DLA POTRZEB KONFLIKTU ZBROJNEGO.

Pierwsza rezolucja przyjęta przez Radę Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych w sprawie dzieci i konfliktów zbrojnych – nr 1261 (1999) – w ustępie 2 zdecydowanie potępiała atakowanie dzieci w konfliktach zbrojnych, w tym zabijanie i okaleczanie, → p r z e m o c seksualną, uprowadzenia i przymusowe przesiedlenia, rekrutację i wykorzystywanie dzieci w konflikcie zbrojnym z naruszeniem prawa międzynarodowego oraz ataki na przedmioty chronione na mocy prawa międzynarodowego, w tym miejsca, w których dzieci są zwykle obecne, np. szkoły i szpitale. Apelowała również do wszystkich zainteresowanych stron, aby położyły kres takim sytuacjom i praktykom. Później, w ustępie 5(a) rezolucji 1539 (2004), Rada Bezpieczeństwa wezwała strony do przygotowania w ciągu 3 miesięcy konkretnych planów działania mających na celu ograniczenie rekrutacji i wykorzystywania dzieci z naruszeniem dotyczących ich międzynarodowych zobowiązań, w ścisłej współpracy z → m i s j a m i p o k o j o w y m i ONZ i zespołami krajowymi ONZ, zgodnie z ich odpowiednimi mandatami. Brak postępów w opracowywaniu i wdrażaniu planów działania spowodował, że w kolejnej rezolucji 1612 (2005) Rada Bezpieczeństwa ponownie wezwała zainteresowane strony do opracowania i wdrożenia planów działania bez dalszego opóźnienia, we współpracy ze wspomnianymi misjami pokojowymi i zespołami krajowymi ONZ, stosownie do ich mandatów, ale tym razem także z uwzględnieniem ich możliwości. Zwróciła się jednocześnie do Sekretarza Generalnego o przedstawienie kryteriów, które byłyby pomocne w opracowaniu takich planów (ustęp 7).

Wytyczne ONZ-owskiego planu działania opracowanego w celu położenia kresu rekrutacji i wykorzystywaniu dzieci w konflikcie zbrojnym obejmują:

- uznanie za przestępstwo rekrutowania i wykorzystywania dzieci przez siły zbrojne oraz wydawanie wojskowego rozkazu w celu zatrzymania i zapobieżenia rekrutacji,
- śledzenie i ściganie osób odpowiedzialnych za rekrutację i wykorzystywanie dzieci,
- wyznaczenie w siłach bezpieczeństwa specjalistów ds. ochrony dzieci,
- uwolnienie wszystkich dzieci obecnych w siłach bezpieczeństwa,
- zapewnienie regularnego, swobodnego dostępu podmiotów ds. ochrony dzieci do obozów wojskowych i baz, celem sprawdzenia, czy nie służą tam dzieci,
- zapewnienie programów uwolnienia i reintegracji oswobodzonych dzieci,

- wzmocnienie systemów rejestracji urodzeń i wprowadzenie mechanizmów weryfikacji wieku w stosowanych procedurach rekrutacyjnych,
- wdrożenie kampanii krajowych podnoszących świadomość i zapobiegających rekrutacji dzieci.

Ponieważ tylko niektóre strony konfliktów odpowiedziały na wezwanie, Rada Bezpieczeństwa w kolejnych rezolucjach 1882 (2009), 1998 (2011) i 2225 (2015) ponawiała swój apel o opracowanie planu przez te strony, które jeszcze tego nie uczyniły, a były wymienione w załącznikach sprawozdania Sekretarza Generalnego w sprawie dzieci i konfliktu zbrojnego.

Sprawozdanie Sekretarza Generalnego obejmuje zarówno siły rządowe, jak i inne grupy zbrojne, które rekrutują i wykorzystują dzieci na potrzeby konfliktu, i które to przypadki zostały zweryfikowane i potwierdzone w ramach Mechanizmu Monitorowania i Sprawozdawczości w Sprawie Dzieci i Konfliktu Zbrojnego – MRM/CAC (Monitoring and Reporting Mechanism on Children and Armed Conflict).

Od początku mandatu Specjalnego Przedstawiciela Sekretarza Generalnego ds. Dzieci i Konfliktu Zbrojnego, utworzonego przez Zgromadzenie Ogólne rezolucją A/RES/51/77 z 20 lutego 1997 r., po opublikowaniu w 1996 r. Raportu Sekretarza Generalnego G. Machela *Impact of Armed Conflict on Children* (A/51/306, 26 sierpnia 1996 r.), podpisano w sumie 32 plany działania. Do umowy z ONZ przystąpiło 12 sił rządowych i 20 niepaństwowych grup zbrojnych, z których 2 przestały istnieć. Są to Ludowa Armia na rzecz Odbudowy Demokracji – APRD (*Armée populaire pour la restauration de la démocratie*) oraz Konwencja Patriotów na Rzecz Sprawiedliwości i Pokoju – CPJP (*Convention des patriotes pour la justice et la paix*). Obie organizacje działały w Republice Środkowoafrykańskiej i podpisały umowę w 2011 r.

Pełny plan działania zrealizowało 12 podmiotów. W efekcie strony te zostały usunięte z listy Sekretarza Generalnego. Są to:

- w Czadzie: Czadyjska Armia Narodowa – ANT (*Armée Nationale Tchadienne*),
- w Nepalu: Zjednoczona Komunistyczna Partia Nepalu (Maoistowska) – UCPN-M (*Unified Communist Party of Nepal Maoist*),
- w Sri Lance: TMVP (*Tamil Makkal Viduthalaai Pulikal*), wcześniej znana jako Grupa Karuna. Jest to partia reprezentująca mniejszość tamilską, założona przez Karuna, który w 2004 r. opuścił Tygrysy Wyzwolenia Tamilskiego Ilamu,
- w Sudanie: Ludowa Armia Wyzwolenia Sudanu – SPLA (*Sudan People's Liberation Army*), która podpisała plan 2 listopada 2009 r., będąc jeszcze grupą zbrojną przed ogłoszeniem niepodległości Sudanu Południowego; Armia Wyzwolenia Sudanu, frakcje Free Will i Abu Gasim – SLA/FW, SLA/AG (*Sudan Liberation Army/ Free Will, Sudan Liberation Army/Abu Gasim*); siły rządowe bezpieczeństwa Sudanu, w tym Sudańskie Siły Zbrojne – SAF (*Sudanese Armed Forces*), Ludowe Siły Obronne – PDF (*Popular Defense Forces*) i Siły Policyjne Sudanu – SPF (*Sudan Police Forces*),

- w Ugandzie: Ludowe Siły Obronne Ugandy – UPDF (Uganda People’s Defence Force),
- na Filipinach: Islamski Front Wyzwolenia Moro – IFWM (Moro Islamic Liberation Front),
- na Wybrzeżu Kości Słoniowej: Siły Zbrojne Nouvelles – FAFN (Forces Armées des Forces Nouvelles), Front Wyzwolenia Regionu Zachodniego – FLGO (Front de libération du Grand Ouest), Ruch Wybrzeża Kości Słoniowej na rzecz Wyzwolenia Regionu Zachodniego – MILOCI (Mouvement ivoirien de libération de l’Ouest de la Côte d’Ivoire), Patriotyczny Sojusz Etniczny – APWé (Alliance patriotique de l’ethnie Wè), Patriotyczna Unia na rzecz Oporu Regionu Zachodniego – UPRGO (Union patriotique de résistance du Grand Ouest).

Siły Zbrojne Demokratycznej Republiki Konga – FARDC (Forces armées de la république démocratique du Congo) podpisały 4 października 2012 r. plany działania dotyczące rekrutacji i wykorzystywania dzieci oraz przemocy seksualnej. O ile w 2017 r., w związku z przestrzeganiem planu mającego na celu zakończenie i zapobieganie rekrutacji i wykorzystywania dzieci, FARDC usunięto z listy Sekretarza Generalnego, to siły te figurują jeszcze na liście w następstwie dopuszczania się przez ich członków gwałtów i innych form przemocy seksualnej wobec dzieci. Plan działania w sprawie położenia kresu przemocy seksualnej wobec dzieci i jej zapobiegania jest w dalszym ciągu realizowany.

Obecnie w fazie implementacji jest 16 planów działania. Rząd afgański 30 stycznia 2011 r. podpisał plan działania kończący rekrutację i wykorzystywanie dzieci przez Afgańskie Narodowe Siły Bezpieczeństwa – ANSF (Afghan National Security Forces) i zapobiegające im. Tzw. *road map*, mającą na celu przyspieszenie realizacji planu działania, przyjęto 1 sierpnia 2014 r. Z końcem 2014 r. Wolesi Jirga, niższa izba parlamentu afgańskiego, zatwierdziła projekt prawa zabraniającego rekrutowania i wykorzystywania dzieci w siłach bezpieczeństwa państwa i traktującego je jako przestępstwo. Ustawa wprowadza zakaz rekrutacji i wykorzystywania dzieci tylko w obiektach wojskowych. Dekret prezydencki kryminalizujący rekrutację dzieci w szeregi ANSF wszedł w życie dopiero w lutym 2015 r. W tym samym roku przyjęto wytyczne dotyczące oceny wieku w celu zapobiegania przyjmowaniu dzieci w szeregi Afgańskich Narodowych Sił Bezpieczeństwa i reagowania na nie.

W Sudanie plan działania sygnowali: 11 czerwca 2007 r. Armia Wyzwolenia Sudanu/Minni Minnawi – SLA/MM (Sudan Liberation Army/ Minni Minnawi), 25 września 2012 r. Ruch na Rzecz Sprawiedliwości i Równości – JEM (Justice and Equality Movement), 23 listopada 2016 r. Ludowy Ruch Wyzwolenia Sudanu – Północ – SPL-M-N (Sudan People’s Liberation Movement-North).

W Sudanie Południowym 12 marca 2012 r. do planu działania przystąpiła Ludowa Armia Wyzwolenia Sudanu – SPLA (Sudan People’s Liberation Army), jako siły zbrojne państwa po odzyskaniu niepodległości w 2011 r. 2 lata później Sudan Południowy

wznowił plan działania, zalecenie dotyczące realizacji podpisano 24 czerwca. W grudniu 2015 r. do planu przystąpił także Ludowy Ruch Wyzwolenia Sudanu w Opozycji – SPLM/AO (Sudan People's Liberation Movement/Army in Opposition). Wdrażanie zostało wstrzymane z powodu konfliktu.

Tymczasowy rząd federalny Somalii 3 lipca 2012 r. podpisał plan działania mający na celu zakończenie rekrutacji i wykorzystywania dzieci w narodowej armii kraju, 6 sierpnia podpisano drugi plan zobowiązujący Somalijską Armię Narodową – SNA (Somali National Army) do zaprzestania zabijania i okaleczania dzieci. We wrześniu 2015 r. Somalia ratyfikowała Konwencję o prawach dziecka. Rząd powołał jednostkę ochrony dzieci w somalijskich siłach zbrojnych i wprowadził mechanizmy przekazywania Organizacji Narodów Zjednoczonych informacji o dzieciach znajdujących się w szeregach armii. W Mogadiszu 31 października 2019 r. Somalia podpisała plan działania szczegółowo określający środki i postępowanie mające na celu zapobieganie naruszeniom wobec dzieci, ich uwalnianie z armii i ponowne integrowanie w społecznościach.

W 2012 r. w czerwcu birmański rząd i wojsko zobowiązały się do zakończenia wszelkiej rekrutacji i wykorzystywania dzieci w siłach zbrojnych do grudnia 2013 r. We wrześniu 2014 r. rząd przyjął plan pracy dotyczący zgodności w celu przyspieszenia realizacji działań. We wrześniu 2015 r. podpisano protokół fakultatywny do Konwencji o prawach dziecka w sprawie angażowania dzieci w konflikty zbrojne. Obecnie Tatmadaw Kyi – siły zbrojne Mjanmy (Birmy) – pozostają stroną realizującą ONZowski plan działania.

Rząd w Jemenie podpisał plan działania kończący rekrutację dzieci w szeregi sił zbrojnych 14 maja 2014 r. Z powodu konfliktu wdrożenie planu zostało jednak przerwane.

W 2017 r. umowy z ONZ podpisały Mali i Nigeria. Plan zakończenia i zapobiegania rekrutacji i wykorzystywaniu dzieci oraz przemocy seksualnej wobec dzieci przez członków Koordynacji Ruchów Azawadu (Coordination des mouvements de l'Azawad), w tym Narodowego Ruchu Wyzwolenia Azawadu (Mouvement national de libération de l'Azawad), podpisano 5 marca. Plan w sprawie położenia kresu rekrutacji i wykorzystywaniu dzieci w nigeryjskich Cywilnych Połączonych Siłach Zadaniowych – CJTF (Civilian Joint Task Force) sygnowano 15 września.

Najpóźniej do programu działania przystąpiły ugrupowania w Republice Środkowoafrykańskiej i Syryjskiej Republice Arabskiej. W Republice Środkowoafrykańskiej umowę podpisały 3 organizacje. Do planu działania 14 czerwca 2018 r. przystąpił Ruch Patriotyczny Republiki Środkowoafrykańskiej – MPC (Mouvement patriotique pour la Centrafrique) utworzony w 2015 r., w którego skład wchodzi muzulmańscy bojownicy, a przywódcą jest M. Al-Khatim. 5 lipca i 31 sierpnia 2019 r. plan sygnowali kolejno Front Ludowy na rzecz Odrodzenia Republiki Środkowoafrykańskiej – FPRC (Front populaire pour la renaissance de la Centrafrique) i Unia

na rzecz Pokoju w Republice Środkowoafrykańskiej – UPC (L'Unité pour la paix en Centrafrique). Pierwsza z tych organizacji została powołana z ramienia koalicji bojówek 10 lipca 2014 r. w trakcie w zgromadzenia politycznego ugrupowań byłej Seleki (Przymierza). Jest to grupa zbrojna, która kontroluje obszar Ndélé. Liderem frontu jest N. Adam, a przywódcą wojskowym – A. Hissène. Z kolei na czele UPC stoi A.D. Mahamat, były dowódca czadyjskiej grupy rebeliantów. Organizacja przeciwstawiała się koalicji ugrupowań zbrojnych utworzonych wokół N. Adama do czasu porozumienia o zawieszeniu broni podpisanego 9 października 2017 r. Syryjskie Siły Demokratyczne – SDF (Syrian Democratic Forces) podpisały plan działania w 29 czerwca 2019 r.

Klaudia Cenda-Miedzińska

K. Cenda-Miedzińska, *Wpływ konfliktu zbrojnego na bezpieczeństwo dzieci w Islamskiej Republice Afganistanu w latach 2004–2014*, Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2019; UN Security Council Resolution 1261 (1999) [on children in armed conflict], 25 August 1999, S/RES/1261 (1999); UN Security Council Resolution 1539 (2004) [on children in armed conflict], 22 April 2004, S/RES/1539 (2004); UN Security Council Resolution 1612 (2005) [on children in armed conflict], 26 July 2005, S/RES/1612 (2005); UN Security Council Resolution 1882 (2009) [on children and armed conflict], 4 August 2009, S/RES/1882 (2009); UN Security Council Resolution 1998 (2011) [on children and armed conflict], 12 July 2011, S/RES/1998 (2011); UN Security Council Resolution 2225 (2015) [on children and armed conflict], 18 June 2015, S/RES/2225 (2015); Office of the Special Representative of the Secretary-General for Children and Armed Conflict, Action Plans with Armed Forces and Armed Groups, <http://childrenandarmedconflict.un.org/our-work/action-plans/> (dostęp 15.01.2020); UN Secretary-General, Children and armed conflict: report of the Secretary-General, 20 June 2019, A/73/907–S/2019/509.

PLANOWANIE CYWILNE w Rzeczypospolitej Polskiej jest ściśle związane z → z a r z ą d z a n i e m k r y z y s o w y m [t. 4] i należy je traktować zgodnie z zapisami Ustawy z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym, stanowiącej, że jest to – całokształt przedsięwzięć organizacyjnych mających na celu przygotowanie administracji publicznej do zarządzania kryzysowego oraz udzielenia wsparcia → S i ł o m Z b r o j n y m R P [t. 4] w wykonywaniu zadań z akcentowanego zakresu. Wytyczne, które zostały przewidziane przez ustawodawcę z tego tytułu, obejmują:

1. Przygotowanie planów zarządzania kryzysowego (PZK) – na każdym szczeblu administracyjnym, od gmin, powiatów, województw, po resorty i kraj. Mowa tu o zapewnieniu przede wszystkim:
 - a) funkcjonowania administracji publicznej w → s y t u a c j i k r y z y s o w e j [t. 4] – jak również podczas występowania zdarzeń nieposiadających znamion sytuacji kryzysowej bądź jej kulminacyjnej fazy (→ k r y z y s u [t. 2]);
 - b) funkcjonowania i możliwości odtworzenia → i n f r a s t r u k t u r y k r y t y c z n e j [t. 2] – przy jednoczesnym przeciwdziałaniu negatywnym incydentom, przygotowaniu i reagowaniu na nie;

- c) ciągłego monitorowania zdarzeń – na każdym szczeblu administracyjnym (zarówno samorządowym, jak i rządowym) poprzez stworzenie całodobowych dyżurów, tj. centrów zarządzania kryzysowego (CZK), bądź rozszerzenie własnych kompetencji (wójt);
 - d) racjonalnego gospodarowania siłami i środkami w sytuacjach kryzysowych – w tym nawiązanie współpracy z sąsiednimi jednostkami terytorialnymi oraz zachowanie hierarchiczności postępowania w przypadku wnioskowania o pomoc;
 - e) pomocy ludności gwarantującej jej warunki przetrwania w sytuacjach kryzysowych – przygotowanie i zorganizowanie → e w a k u a c j i [t. 5] I, II i III stopnia; utrzymanie i oznakowanie → s c h r o n ó w, ukryć; wydanie komunikatów ostrzegawczych dźwiękowych (syreny ciągłe, modulowane przez określony czas) lub za pomocą innych dostępnych metod.
2. Przygotowanie struktur uruchamianych w sytuacjach kryzysowych – realizowane chociażby w postaci siatki bezpieczeństwa bądź oceny → r y z y k a składającej się na: analizę, identyfikację i ewaluację ryzyka (matryce i macierze ryzyka). Dołączenie załączników do planu głównego w postaci procedur postępowania.
 3. Przygotowanie i utrzymywanie zasobów niezbędnych do wykonywania zadań określonych w planach zarządzania kryzysowego – a w przypadku ich braku zapewnienie możliwości nakładania chociażby świadczeń osobistych, rzeczowych czy szczególnych.
 4. Przygotowanie rozwiązań na wypadek zniszczenia lub zakłócenia funkcjonowania infrastruktury krytycznej (IK) – posiadanie wiedzy na temat obiektów IK znajdujących się w danej jednostce administracyjnej, utrzymanie kontaktu z operatorką IK, przygotowanie planów ochrony obiektu, zachowanie zgodności z Narodowym Programem Ochrony Infrastruktury Krytycznej (NPOIK) oraz europejską infrastrukturą krytyczną.
 5. Zapewnienie spójności między planami zarządzania kryzysowego a innymi planami sporządzonymi w tym zakresie przez właściwe organy administracji publicznej – spójność i przejrzystość kompetencji, podział zadań, współpraca na rzecz zapewnienia i utrzymania → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1].

Jak wskazuje Waldemar Kitler, w ustawie o zarządzaniu kryzysowym istnieją 3 obszary, które w sposób szczególny odwołują się do planowania cywilnego. Są to: ochrona życia i zdrowia ludzi, ochrona mienia w znacznych rozmiarach oraz ochrona środowiska. Autor wskazuje również na rozpatrywanie ich w kontekście sytuacji kryzysowych – zarządzanie kryzysowe polega na zapobieganiu wspomnianym sytuacjom, co pośrednio zaliczyć należy do kompetencji planowania cywilnego zgodnie z jego ustawową definicją.

Przygotowanie administracji publicznej do zarządzania kryzysowego należy więc wiązać z sytuacją kryzysową oraz sposobami reagowania na nią. Zdefiniowanie tego

pojęcia jest jednak kontrowersyjne, zważywszy na zapis odnoszący się do nieadekwatności posiadanych sił i środków. Za sytuację kryzysową uznać można by więc każde potencjalne zdarzenie (nawet lokalne), gdy przykładowe siły i środki okazały się niewystarczające – co wiązałoby się z koniecznością wnioskowania o udzielenie pomocy. Taka semantyka utrudnia również prowadzenie procesu związanego z przygotowaniem planów zarządzania kryzysowego, stanowiącego niejako odpowiedź na pojawienie się zagrożeń (nie tylko tych naturalnych, lecz także technicznych czy o podłożu terrorystycznym). Sposób opracowywania tego dokumentu może być niejednokrotnie zróżnicowany w zależności od geograficznego położenia administracyjnego (co wiąże się z reinterpretacją zagrożeń, które w danych miejscach mogą zwyczajnie nie występować). Fundamentalne założenia pozostają jednak niezienne. W skład planu głównego wchodzi:

- 1) charakterystyka zagrożeń, doprecyzowana do obszaru odpowiedzialności wraz z dokonaniem oceny ryzyka. Identyfikacja, analiza i ewaluacja ryzyka powinny się opierać głównie na danych historycznych oraz obecnej sytuacji geopolityczno-strategicznej. Fundament planu stanowią również wszelkie dokumenty pomocnicze, jak: Raport o zagrożeniach bezpieczeństwa narodowego, NPOIK czy wytyczne do opracowania planu przekazywane ze szczebla wyższego. Skonstruowana w końcowym etapie macierz (bądź matryca) ryzyka pozwala na skuteczne zobrazowanie newralgicznych punktów (słabych stron) oraz podjęcie działań wyprzedzających (zapobiegawczych);
- 2) siatka bezpieczeństwa podzielona na poszczególne fazy zarządzania kryzysowego – zapobieganie, przygotowanie, reagowanie, odbudowa. W sposób graficzny i przejrzysty służyć ma jako wyznacznik podmiotów wiodących, koordynujących, wspomagających itp., zaangażowanych w opanowywanie sytuacji kryzysowej;
- 3) zestawienie sił i środków – powinno przyspieszyć realizowany proces decyzyjny, zważywszy na wypracowane w dokumencie (PZK) klarowne i sprecyzowane działania, zaś dookreślenie kompetencji poszczególnych służb, straży czy inspekcji winno gwarantować zasadność użycia jednostek w danej sytuacji i redukować tym samym dublowanie zdolności;
- 4) zadania określone planami krótkoterminowymi związanymi ze specyfiką Ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (Dz.U. 2021, poz. ustawy – Prawo ochrony środowiska 1973, z późn. zm.).

Poza planem głównym w skład PZK wchodzi zespół przedsięwzięć na wypadek sytuacji kryzysowych precyzujący:

- zagadnienia związane z procedurą monitorowania zagrożeń (ustawowy obowiązek prowadzenia całodobowego monitoringu), trybem uruchamiania zarówno sił, jak i środków wraz z zasadami ich podległości, tudzież kompetencjami kierowania prowadzoną akcją;
- sposoby zażegnania sytuacji kryzysowej na podstawie planu głównego, oparte na doświadczeniu podmiotów wraz z zapewnieniem współpracy wszystkich

zaangażowanych jednostek. W przypadku długotrwałych akcji oznacza to przygotowanie i wprowadzenie systemów zmianowych, racjonalne i oszczędne korzystanie z dostępnych sił oraz środków czy zasobów. Konieczne jest też utrzymywanie stałej łączności z podmiotami decyzyjnymi i znajdującymi się w terenie.

Elementami PZK są również załączniki funkcjonalne do planu głównego dookreślające m.in.: sposób przygotowania i wdrażania procedur, począwszy od realizacji zadań z zakresu zarządzania kryzysowego (w tym ochrony IK znajdującej się na terenie podmiotu), poprzez organizację łączności, całodobowy monitoring (w tym ostrzeganie i alarmowanie w przypadku ich wystąpienia), przygotowanie sposobu prowadzenia ewakuacji, sposoby informowania → l u d n o ś c i c y w i l n e j [t. 3], aż po organizację i zapewnienie → r a t o w n i c t w a [t. 5], opieki medycznej, socjalnej, również psychologicznej oraz wszelkie niezbędne procedury w zależności od zdiagnozowanych potrzeb.

Integralność stanowi fundament w planowaniu cywilnym zarówno dla podmiotów administracji rządowej, jak i samorządowej. Opracowywanie planów, jak zauważa Justyna Trubalska, to w głównej mierze „organizowanie działań, w oparciu o identyfikację zagrożeń oraz ich hierarchizację, a następnie określenie prawdopodobieństwa i możliwości ich wystąpienia (wykorzystanie elementów wczesnego ostrzegania)”. Plany pozwalają zminimalizować straty i zmaksymalizować zyski – pod warunkiem ich wykorzystywania, aktualizowania i nieustannego udoskonalania. Ustawowy obowiązek ponownego redagowania planów (w tym PZK) precyzuje się w zapisie: „nie rzadziej niż raz na dwa lata”, co w praktyce oznaczać może wprowadzanie zmian raz na dwa lata. Może to w znacznym stopniu utrudnić realizację idei procesu planistycznego, polegającego na zachowaniu stałej gotowości do ochrony zdrowia i życia ludzkiego, mienia i środowiska poprzez przygotowanie wyprzedzających procedur i sposobów działania.

Nakład obowiązków w procesie planowania cywilnego nie dotyczy wyłącznie działań organizacyjnych, ale również planistycznych, koordynacyjnych czy rzeczowo-finansowych. Jest realizowany na każdym szczeblu administracyjnym, co wiąże się z koniecznością współpracy zarówno z podmiotami wyższego, jak i niższego szczebla. Posiadane siły, środki czy zasoby na uposażeniu tych jednostek nigdy nie będą jednak tożsame. Samo zaś planowanie cywilne dostosowane powinno być nie tylko do obecnie panującej sytuacji, lecz także do wprowadzenia poszczególnych → s t a n ó w n a d z w y c z a j n y c h [t. 4], określonych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Stan → k l ę s k i ż y w i o ł o w e j [t. 5], → s t a n w y j ą t k o w y [t. 5] i → s t a n w o j e n n y [t. 5] nie zwalniają z obowiązku prowadzenia i zachowania ciągłości planowania cywilnego. Niezależnie od bieżących realiów sytuacje kryzysowe określone w ustawie o zarządzaniu kryzysowym mogą i prawdopodobnie będą występować. Nie ograniczają się one jedynie do → k a t a s t r o f n a t u r a l n y c h [t. 2], ale dotyczą wszystkich zdarzeń wpływających negatywnie na bezpieczeństwo

(w głównej mierze zdrowie i życie ludności cywilnej) i wydolność państwa (np. systemów infrastruktury krytycznej czy obiektów uznanych za szczególnie ważne dla bezpieczeństwa państwa), w tym jego organów administracyjnych – zarówno rządowych, jak i samorządowych. Podnoszenie świadomości administracji publicznej w aspektach związanych z możliwością wystąpienia → *z a g r o ż e n i a* [t. 4] odbywa się właśnie przez proces planistyczny. Dookreślenie roli, jaką podmioty odgrywają w społeczeństwie – mowa tu o zapewnieniu i utrzymaniu szeroko rozumianego bezpieczeństwa – nie może zostać osiągnięte bez planowania cywilnego.

Zgodnie z zapisami ustawowymi za zarządzanie kryzysowe odpowiadają różne podmioty w zależności od określonej skali zagrożenia: państwo – rada ministrów, województwo – wojewoda itd. Za najwyższą komórkę nadzorującą proces planowania cywilnego odpowiada jednak → *R z ą d o w e C e n t r u m B e z p i e c z e ń s t w a* [t. 3] będące spoiwem wszystkich szczebli administracyjnych kraju i rozszerzeniem ich na arenie międzynarodowej. Raportowanie o wystąpieniu zagrożeń, przeprowadzanie ich analizy i weryfikacji w systemie całodobowym odbywa się właśnie w RCB. Następuje tu również rozszerzenie kompetencji o współpracę międzynarodową w ramach zarządzania kryzysowego i planowania cywilnego poprzez utrzymanie stałej łączności z odpowiednimi komórkami organizacyjnymi ministerstw, urzędów i innych podmiotów w dziedzinie polityki międzynarodowej, koordynację zagadnień → *w s p ó ł p r a c y c y w i l n o w o j s k o w e j* [t. 5] z podmiotami krajowymi i zagranicznymi (w zakresie właściwości centrum), monitorowanie i ocenę rekomendacji i wytycznych opracowanych przez → *N A T O* [t. 3] oraz Unię Europejską. To również przygotowanie się do funkcjonowania w Systemie Reagowania Kryzysowego NATO (NATO Crisis Response System) czy prowadzenia bazy danych, które są ujęte w Krajowym Planie Zarządzania Kryzysowego – niezbędnych do podjęcia jak najszybszych działań związanych z opanowaniem sytuacji kryzysowej.

Rozszerzenie zakresu działań związanych z elementem planowania cywilnego rozbudowuje jego definicję. Obejmuje ono nie tylko przygotowanie planów w ramach zarządzania kryzysowego, lecz także egzekwowanie ich wykonywania, procedury postępowania, dookreślanie sił, środków czy zasobów, zapewnianie ciągłości przepływu → *i n f o r m a c j i* [t. 2] (ich weryfikacji), aktualizację danych (posiadanie stanu faktycznego), wdrażanie gotowych bądź potencjalnych rozwiązań wraz z dookreśleniem podmiotów wyznaczonych do ich realizacji (na wypadek wystąpienia zakłóceń związanych z sytuacją kryzysową) oraz współpracę międzynarodową w przypadku zagrożeń wykraczających poza obszar krajowy.

Mateusz Wąsowski

Planowanie cywilne w zarządzaniu kryzysowym, W. Kitler (red.), Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2011; J. Trubalska, *Planowanie cywilne w zarządzaniu kryzysowym*, „Prakseologia i Zarządzanie. Zeszyty Naukowe TNP” 2017, nr 1; Ustawa z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym, Dz.U. 2007, nr 89, poz. 590 z późn. zm.; Wydział Oceny

Ryzyka i Planowania, <https://www.gov.pl/web/rcb/wydzial-oceny-ryzyka-i-planowania> (dostęp 19.05.2023); Wydział Współpracy Międzynarodowej, <https://www.gov.pl/web/rcb/wydzial-wspolpracymiedzynarodowej> (dostęp 19.05.2023).

POCISK BALISTYCZNY – szczególny rodzaj pocisku raketowego, odbywający znaczną część lotu po trajektorii balistycznej. Termin *raketowe pociski balistyczne* okazuje się najbardziej precyzyjny, jednak dopuszcza się zamienne stosowanie terminów *rakiety balistyczne* lub *pociski balistyczne*. **Rakieta** to obiekt latający poruszający się przy pomocy silnika raketowego i służący do przenoszenia ładunku użytecznego. Napęd raketowy jest rodzajem silnika reakcyjnego, który do spalania nie wykorzystuje tlenu pobieranego z powietrza. Silnik raketowy wykorzystuje zmagazynowane paliwo raketowe, podlegające spalaniu z wykorzystaniem utleniacza, również zmagazynowanego. Podczas spalania powstaje masa reakcyjna, formująca strumień wylotowy, poruszający się z dużą prędkością i zazwyczaj składający się z gazów o wysokiej temperaturze. Silnik raketowy jest więc silnikiem reakcyjnym, wytwarzającym ciąg poprzez wyrzucanie masy do tyłu. Działanie silnika skutkuje przyspieszeniem rakiety w kierunku przeciwnym do kierunku emitowania strumienia raketowego.

Pocisk raketowy to rakieta wykorzystywana w celach wojskowych do rażenia obiektów przeciwnika z wykorzystaniem ładunku bojowego. Przez tor balistyczny, właściwy temu pociskowi, rozumie się tor lotu ciała rzuconego swobodnie, na które – oprócz siły oporu powietrza, siły przyciągania ziemskiego i siły bezwładności – nie działają żadne siły kierujące ani napędowe. Torem balistycznym poruszają się np. kamień wyrzucony z katapulty lub procy (określenie *balistyczny* pochodzi od greckiego słowa *ballo* – ‘rzucam’) czy pocisk wystrzelony z broni palnej. W odróżnieniu od tych obiektów, raketowy pocisk balistyczny prędkość i kierunek lotu uzyskał dzięki silnikowi raketowemu. Działa on tylko w początkowej fazie lotu, pozostałą część lotu rakieta pokonuje lotem beznapędowym, dzięki „sile rozpędu” (nie jest to poprawny termin fizyczny – za ruch pocisku odpowiada siła wypadkowa, przyłożona w fazie lotu silnikowego i będąca różnicą siły napędowej i siły oporów).

Niektóre pociski balistyczne, zwłaszcza te o zasięgu międzykontynentalnym, na znacznej części toru lotu przemieszczają się poza odczuwalną atmosferą, czyli w relatywnej próżni kosmicznej. Opór powietrza, malejący wraz z wysokością, znacząco wpływa na ich trajektorię. Lot może odbywać się po trajektorii optymalnej, zapewniającej maksymalny zasięg przy danych parametrach rakiety i ładunku. Trajektorja bywa też podniesiona lub obniżona w stosunku do optymalnej: gdy wierzchołkowa toru lotu będzie usytuowana – odpowiednio – wyżej lub niżej względem wierzchołkowej charakterystycznej dla trajektorii optymalnej. Modyfikacje trajektorii wynikają albo z względnej lokalizacji miejsca startu i punktu docelowego (nie zawsze jest wymagany lot na największy zasięg) lub z uwarunkowań systemów obrony przeciwbalistycznej przeciwnika. Odmienny od optymalnego tor lotu wynika z zamiaru utrudnienia

działania tych systemów, zarówno w zakresie wykrycia i śledzenia pocisku przez sensory systemów przeciwbalistycznych, jak i w zakresie oddziaływania destrukcyjnego na pocisk ze strony efektorów tychże systemów.

Lot pocisku balistycznego podzielić można na 3 fazy:

- 1) faza napędowa, nazywana także startową, aktywną lub fazą przyśpieszenia. W tej fazie dzięki działającemu silnikowi pociskowi zostaje nadana określona prędkość i kierunek lotu. Dla pocisków niekierowanych kierunek zależy od ustawienia wyrzutni, dla pocisków kierowanych nadaje się go z wykorzystaniem układu sterowania. Faza napędowa kończy się w chwili zużycia całego paliwa przeznaczonego na rozpędzanie;
- 2) faza środkowa, nazywana także pasywną lub bierną. W tej fazie pocisk porusza się ruchem bezwładnym po torze balistycznym. Niektórym pociskom można skorygować tor lotu w tej fazie, oczywiście w pewnym zakresie, więc nie okazuje się ona całkowicie bierna czy pasywna. Pociski o większym zasięgu odbywają tę fazę (lub znaczną jej część) odczuwalną atmosferą.
- 3) faza końcowa, nazywana także terminalną. W tej fazie pocisk, zbliżający się do celu, redukuje prędkość z powodu rosnącego oporu atmosferycznego. Pociski o większym zasięgu, poruszające się w fazie środkowej poza atmosferą, w końcowej fazie w nią wchodzi. Te o mniejszym zasięgu, zwłaszcza stanowiące uzbrojenie artyleryjskich systemów raketowych, nie potwierdzają wyraźnego rozróżnienia między fazą środkową a fazą końcową. W fazie końcowej pocisk balistyczny może do pewnego stopnia korygować swój tor lotu, a nawet – w szczególnie zaawansowanych rozwiązaniach – wykorzystywać układ samonaprowadzania na cel. Prawdopodobnie systemy samonaprowadzania są wykorzystywane w chińskich pociskach balistycznych służących do zwalczania okrętów nawodnych (samo zastosowanie pocisków balistycznych do rażenia okrętów jest ewenementem, ale stawia duże wymagania odnośnie do precyzji trafienia w poruszający się cel).

Rakietowe pociski balistyczne mają wiele cech warunkujących ich użyteczność do celów bojowych. Wśród tych cech możemy wymienić:

1. Możliwość przenoszenia głowic z różnorodnym ładunkiem, w tym – z bronią masowego rażenia. Możliwość użycia różnorodnych głowic w zależności od zaistniałej sytuacji przekłada się na dodatkowy problem przy planowaniu i bojowym zastosowaniu → s y s t e m ó w a n t y r a k i e t o w y c h [t. 1] (nie wiadomo, jakich dokładnie środków użył przeciwnik). Pod względem strategicznym czynnikiem o największym znaczeniu stały się pociski balistyczne przenoszące broń nuklearną, cechujące się przy tym zasięgiem międzykontynentalnym. Broń tego rodzaju była kluczowym elementem tzw. równowagi strachu w czasie → z i m n e j w o j - n y [t. 4], co określało w największym stopniu kształt stosunków wojskowych między USA a ZSRR oraz blokami polityczno-wojskowymi skupionymi wokół tych państw. W zakresie ładunków należy jeszcze wskazać na rakiety wyposażone

w człon powrotny klasy MIRV (ang. *multiple independently targetable reentry vehicle*), czyli zawierający więcej niż jedną (zazwyczaj kilka lub nawet kilkanaście) niezależnie naprowadzanych głowic bojowych. Umieszczenie głowic bojowych na trajektoriach prowadzących do celów odbywa się właśnie za pomocą członu powrotnego (ang. *reentry vehicle*), będącego rodzajem platformy zdolnej do wykonywania określonych manewrów i uwalniającej głowice bojowe. Wykorzystanie pocisków klasy MIRV znacząco podnosi potencjał ofensywny broni, a przy tym gwałtownie zwiększa wymagania stawiane systemom przeciwbalistycznym przeciwnika. Wynika to przede wszystkim z konieczności zwalczania znacznie większej liczby celów przez systemy działające w fazie końcowej, niezdolne do zwalczania członu powrotnego przed uwolnieniem przez niego głowic. Prostsza wersją systemów MIRV są człony powrotne MRV (ang. *multiple reentry vehicle*), zawierające kilka głowic, ale naprowadzanych na pojedynczy cel. Zasadniczym powodem ich stosowania było dążenie do przeciążenia systemów przeciwbalistycznych, ale po opracowaniu systemów MIRV, dysponujących większymi możliwościami, straciły one na znaczeniu.

2. Parametry lotu, czyniące pociski balistyczne trudnymi celami dla systemów obrony powietrznej. Na pierwszy plan wysuwa się bardzo duża prędkość lotu, nawet dla systemów niezbyt nowoczesnych i charakteryzujących się stosunkowo małym zasięgiem. Duża prędkość stanowi nie tylko czynnik utrudniający samą czynność przechwycenia rakiety przez efektor systemu przeciwbalistycznego, ale znacząco podnosi wymagania w zakresie czasu reakcji strony zaatakowanej. Nawet w razie ataku o zasięgu międzykontynentalnym olbrzymia prędkość rakiety powoduje, że czas lotu jest bardzo krótki (w przybliżeniu ok. 30 minut dla dystansu USA – Rosja). Drugim czynnikiem jest pułap pocisków balistycznych, który powoduje, że w fazie środkowej (z wielu względów najkorzystniejszej z punktu widzenia zwalczania rakiet balistycznych) mogą one być rażone tylko za pomocą systemów dysponujących określonymi parametrami w tym zakresie. Należy zauważyć, że prędkość pocisku balistycznego oraz osiągany przez niego pułap w znacznie mierze wynikają z zasięgu osiąganego przez pocisk. Z tego powodu kryterium podziału systemów przeciwbalistycznych na poszczególne kategorie jest właśnie zasięg zwalczanych celów. Jednak czynnikiem determinującym możliwości systemu przeciwbalistycznego są wynikające z niego prędkość i pułap lotu. Kolejnym znaczącym czynnikiem jest stroma trajektoria lotu w fazie końcowej. Jest to istotne zwłaszcza w sytuacji, gdy systemy obrony powietrznej zoptymalizowano do zwalczania celów o bardziej płaskiej trajektorii. Ta optymalizacja może wynikać z założenia, że cele tego typu (np. samoloty lub pociski manewrujące) stanowią pierwszoplanowe zagrożenie [t. 4], chociażby ze względu na ich rozpowszechnienie na polu walki. Z myślą o parametrach lotu należy także wskazać na stosunkowo przewidywalną trajektorię. Ten czynnik stanowi ułatwienie dla systemów przeciwbalistycznych,

gdyż pozwala na obliczenie dalszego toru lotu pocisku w fazie środkowej lub nawet – w sprzyjających warunkach – w fazie napędowej. Pocisk balistyczny może, co prawda, przeprowadzać korektę toru lotu (ta zdolność wynika nie tylko z chęci zwiększenia celności, lecz także z dążenia do zwiększenia zdolności do przenikania przez systemy obrony powietrznej), ale w porównaniu z innymi obiektami latającymi możliwości manewrowania pocisków balistycznych są stosunkowo niewielkie.

3. Możliwość wystrzeliwania z różnego typu wyrzutni rozmieszczonych w różnych środowiskach. Wyrzutnie dzieli się na lądowe, okrętowe i powietrzne. Lądowe mogą być stacjonarne (naziemne – zwłaszcza dla starszych rakiet; oraz podziemne – we wzmocnionych silosach) lub mobilne: na podwoziach kołowych, gąsienicowych, a także kolejowe (stosowane w ZSRR). Podstawowym rodzajem wyrzutni okrętowej, zwłaszcza dla pocisków o znaczeniu strategicznym, są wyrzutnie montowane na okrętach podwodnych, zdolne do odpalania rakiet z położenia podwodnego. Tego rodzaju okręty, dysponujące dodatkowo napędem nuklearnym, są kluczowym narzędziem odstraszania strategicznego w czołowych państwach nuklearnych (ich budowa stanowi olbrzymie wyzwanie techniczne i finansowe). Wynika to z ogromnego potencjału ofensywnego przenoszonego przez okręt oraz jego skrytości działania, co warunkuje wysoką przeżywalność w razie ataku nieprzyjaciela i możliwość wykonania ataku odwetowego. Wyrzutnie pocisków balistycznych są też montowane na okrętach nawodnych, jednak dotyczy to albo pocisków niestrategiczych, albo państw, które nie opanowały budowy pocisków wystrzeliwanych z okrętów podwodnych. Wystrzeliwanie pocisków balistycznych z samolotów jest rozwiązaniem rzadko stosowanym, chociaż realizowane były testy w tym zakresie. Określenie „wystrzeliwanie” w tym przypadku może być mało adekwatne, gdyż pociski mogą być zrzucone z punktów podwieszeń samolotu czy z jego ładowni (jak w testach rakiety Minuteman), po czym dopiero następuje uruchomienie silnika rakiety.
4. Możliwość uzyskania dużego zasięgu lotu, w tym – zasięgu międzykontynentalnego. Z tego powodu pociski balistyczne, chociaż wykorzystywane na wszystkich poziomach prowadzenia działań bojowych, szczególnie istotną rolę odgrywają na poziomie strategicznym. Pozwalają na przeprowadzanie głębokich uderzeń na obiekty pozostające w dużej odległości od miejsca startu. Ta zdolność czyni z nich nie tylko użyteczne narzędzie militarne, lecz także narzędzie polityki opartej na przymusie (poniżej progu stosowania przemocy militarnej), gdy sama groźba ich wykorzystania może być użyteczna do celów odstraszania lub wymuszania.

Pod względem zasięgu pociski balistyczne dzielą się na następujące kategorie:

- pociski balistyczne pola walki, stanowiące uzbrojenie raketowych wyrzutni artyleryjskich, często wieloprowadnicowych, charakteryzujące się zasięgiem rzędu

- kilkudziesięciu kilometrów, zazwyczaj niekierowane, ostatnio coraz częściej korygowane na torze lotu, np. z wykorzystaniem systemu nawigacji satelitarnej;
- pociski balistyczne bliskiego zasięgu, wykorzystywane na poziomie taktycznym i operacyjnym. Granica zasięgu pocisków bliskiego zasięgu jest umowna: spotyka się wartości od 150 do 1 tys. km. Adekwatną granicą wydaje się wartość 500 km, gdyż wynika ona z zapisów niefunkcjonującego już traktatu INF (ang. *Treaty on Intermediate Range Nuclear Forces*). Eliminował on całą kategorię rakiet pośrednich między strategicznymi a „taktycznymi” (cudzołłów ze względu na różne rozumienie poszczególnych poziomów pola walki w ZSRR i USA), a jako dolną granicę zasięgu przyjmował właśnie poziom 500 km;
 - pociski balistyczne średniego zasięgu, określane również jako pociski teatru działań wojennych, gdyż służą do eliminacji celów istotnych z punktu widzenia tego poziomu prowadzenia działań wojennych oraz na zasięgach odpowiadających geograficznej rozległości teatru działań. Za górną granicę zasięgu przyjmuje się zazwyczaj 3000 lub 3,5 tys. km;
 - pociski balistyczne pośredniego zasięgu. Najwyższy poziom broni niestrategicznej (jeśli poziom strategiczny traktować z perspektywy supermocarstw). Górna granica zasięgu określona jest na 5,5 tys. km, co wynika zarówno z traktatu INF (eliminującego wystrzelone z wyrzutni lądowych rakiety o zasięgu 500–5500 km), jak i innych porozumień o redukcji strategicznej broni nuklearnej. Te porozumienia (ostatnim z nich jest New START) wyznaczają dolną granicę zasięgu broni traktowanej jako strategiczna właśnie na 5,5 tys. km;
 - międzykontynentalne pociski balistyczne. Dolna granica zasięgu to wspomnianych 5,5 tys. km, natomiast górna nie jest określona. Największe pociski balistyczne, jak radziecki R-36M, amerykański LGM-68 Titan II czy chiński DF-5, osiągały zasięg szacowany na 15–16 tys. km.

Rafał Kopeć

T. Burakowski, A. Sala, *Rakiety – broń XX wieku*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1968; M. Czajkowski, *Obrona przeciwrakietowa w stosunkach międzynarodowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013; A. Feickert, *Missile Survey: Ballistic and Cruise Missiles of Selected Foreign Countries*, CRS Report for Congress, Congressional Research Service, Washington 2005; R. Frommholz, *Rakiety balistyczne środkiem politycznej perswazji*, „Kwartalnik Bellona” 2010, nr 2; *Weapons of Mass Destruction: An Encyclopedia of Worldwide Policy, Technology, and History*, vol. 2, E.A. Croddy, J.S. Wirtz, J.A. Larsen (eds.), ABC-CLIO, In., Santa Barbara 2005.

POCISK MANEWRUJĄCY – rodzaj pocisku kierowanego przeznaczonego do niszczenia celów powierzchniowych (przede wszystkim naziemnych, ewentualnie nadwodnych). Jego cechą charakterystyczną jest lot wykonywany w całości w atmosferze, przy założeniu, że znaczna część tego lotu odbywa się ze stałą prędkością. Pocisk porusza się więc po trajektorii niebalistycznej. Lot staje się możliwy dzięki silnikowi

działającemu przez cały lub prawie cały czas lotu oraz dzięki sile nośnej, generowanej przez niewielkie skrzydła.

Pocisk manewrujący może poruszać się z prędkością poddźwiękową (zazwyczaj jest to wysoka prędkość poddźwiękowa, w granicach ok. Ma 0,7–Ma 0,9) lub ponaddźwiękową. Większość pocisków manewrujących jest zdolna do lotu na bardzo małych wysokościach, co stanowi jeden z elementów utrudniających ich wykrycie oraz zwalczanie przez systemy obrony powietrznej nieprzyjaciela.

Pociski manewrujące klasyfikuje się na podstawie następujących kryteriów (trzeba zaznaczyć, że wiele konstrukcji produkowanych jest w kilku wersjach, różniących się np. rodzajem głowicy lub typem nośnika):

- prędkości: poddźwiękowe, ponaddźwiękowe, hipersoniczne (broń hipersoniczna należąca do kategorii pocisków manewrujących, czyli tzw. Hypersonic Cruise Missiles, jest dopiero opracowywana w kilku państwach);
- przenoszonej głowicy: konwencjonalna, nuklearna, inna głowica masowego rażenia (biologiczna, chemiczna), elektromagnetyczna (generator mikrofal wytwarzający wiązkę energii o dużej mocy do punktowego eliminowania infrastruktury elektronicznej przeciwnika);
- nośnika: wyrzutnie naziemne, samoloty, śmigłowce, okręty nawodne, okręty podwodne;
- zasięgu: krótkiego zasięgu (od kilkudziesięciu do ok. 300 km – dokładne zakreslenie granic zasięgu różnicujących pociski poszczególnych kategorii jest kwestią dyskusyjną); średniego zasięgu (ok. 300–1000 km), dalekiego zasięgu (powyżej 1 tys. km, jako górną granicę można przyjąć próg stosowany w odniesieniu do pocisków balistycznych do odróżniania pocisków zasięgu pośredniego od pocisków międzykontynentalnych, czyli 5,5 tys. km), międzykontynentalne (zasięg powyżej 5,5 tys. km);

Pociski manewrujące są napędzane różnymi rodzajami silników, co wiąże się bezpośrednio z osiągamymi przez pociski w zakresie prędkości i zasięgu. W pociskach poddźwiękowych często stosowane są silniki odrzutowe, oferujące odpowiednią prędkość oraz duży zasięg lotu. Są to zazwyczaj silniki turbowentylatorowe, czyli dwuprzepływowe silniki odrzutowe o dużym stosunku dwuprzepływowości. Pociski ponaddźwiękowe napędzane są silnikami rakietowymi lub strumieniowymi (rodzaj silnika odrzutowego bez części ruchomych), z kolei do napędów pocisków hipersonicznych mają być przeznaczone silniki strumieniowe z naddźwiękową komorą spalania (tzw. scramjet). We wczesnych pociskach manewrujących stosowano także silniki pulsacyjne (rodzaj silnika strumieniowego, pracującego w sposób nieciągły). Dodatkowo w pociskach manewrujących stosuje się silniki startowe, zazwyczaj silniki rakietowe na stały materiał pędny, wykorzystywane do wstępnego rozpędzania pocisków wyrzeliwanych z nośników innych niż samoloty (w tym przypadku prędkość w pierwszej fazie lotu wynika z prędkości nosiciela), a także – w silnikach strumieniowych – do rozpędzania

pocisku do prędkości, która umożliwia podjęcie pracy przez silnik zasadniczy. W pociskach wyrzeliwanych z okrętów podwodnych z położenia podwodnego wykorzystuje się dodatkowo kapsułę ochronną, odrzucaną po wyjściu pocisku nad powierzchnię wody. Tego rodzaju pociski mogą być wyrzeliwane z wyrzutni zamontowanych na pokładzie okrętu podwodnego (przypisanych dla danego typu pocisku lub uniwersalnych) lub z wyrzutni torpedowych.

W pociskach manewrujących stosuje się rozmaite systemy służące do nawigacji na trasie lotu oraz do końcowego naprowadzania na cel.

Aby zwiększyć skuteczność, można wykorzystywać kombinacje tych systemów. Systemy nawigacyjne to systemy inercyjne (bezwładnościowe), satelitarne oraz systemy, których funkcjonowanie opiera się na porównywaniu rzeźby terenu z danymi zapisanymi w pamięci. Najbardziej rozpowszechnione systemy tego rodzaju pracują na zasadzie porównywania profilu terenu odczytywanego przez wysokościomierz radarowy z trójwymiarową matrycą terenu, zapisaną w pamięci komputera (tzw. nawigacja TERCOM, ang. *Terrain Contour Matching*, dopasowanie konturów terenu). Opracowano je z myślą właśnie o pociskach manewrujących. Naprowadzanie końcowe może przybierać formę naprowadzania radarowego (zazwyczaj naprowadzania aktywne, czyli za pomocą danych o położeniu celu wypracowanych przez stację radiolokacyjną umieszczoną na pokładzie pocisku), naprowadzania optycznego (z wykorzystaniem głowicy termowizyjnej lub telewizyjnej), naprowadzania w podczerwieni (rodzaj naprowadzania optycznego, ale wykorzystujący sygnaturę termiczną celu) lub naprowadzania za pomocą systemu nawigacji satelitarnej na cel o znanych koordynatach.

Rafał Kopeć

S. Mishra, *Cruise Missiles: Evolution, Proliferation, and Future*, KV Publishers, New Delhi 2011; N. Polmar, J. O'Connell, *Strike from the Sea. The Development and Deployment of Strategic Cruise Missile Since 1934*, U.S. Naval Institute Press, Annapolis 2020; K.P. Werrell, *The Evolution of the Cruise Missile*, Air University Press, Maxwell 1985.

POCZUCIE BEZPIECZEŃSTWA INFORMACYJNEGO – stan, w którym użytkownik → i n f o r m a c j i [t. 2] odczuwa brak zagrożeń wynikających: a) z kontaktu z informacją niskiej jakości oraz b) z utraty całości lub części posiadanych zasobów informacyjnych. Towarzyszy mu natomiast poczucie spokoju, pewności i satysfakcji z doświadczanego poziomu → b e z p i e c z e ń s t w a i n f o r m a c y j n e g o [t. 1], a także przekonanie o posiadaniu zasobów (w tym np. wiedzy i umiejętności związanych z oceną jakości informacji) niezbędnych do podjęcia odpowiednich działań w obliczu wystąpienia sytuacji kryzysowej. → Z a g r o ż e n i a [t. 4], o których mowa wyżej, powstają na skutek naruszenia atrybutów bezpieczeństwa informacji (poufność, dostępność, integralność) i mogą być odnoszone zarówno do zawartości informacyjnej (treści) przekazu, jak i nośników informacji. Samo odczucie braku zagrożeń, doświadczane przez użytkownika informacji, nie oznacza natomiast, że te

zagrożenia obiektywnie nie istnieją, jak również nie świadczy o tym, że jednostka nie ma świadomości ich występowania – jedynie pokazuje, że w subiektywnym doświadczeniu jednostki te ryzyka nie są odczuwane jako zagrożenie. Świadomość istnienia określonych niebezpieczeństw o charakterze informacyjnym może (choć nie musi) skłonić użytkownika do podjęcia stosownych działań zabezpieczających (np. służących zapewnieniu ochrony prywatnych informacji w internecie, weryfikujących jakość informacji lub ograniczających dopływ informacji niskiej jakości pochodzących z mediów), a tym samym wpływa na zapewnienie satysfakcjonującego poziomu bezpieczeństwa informacyjnego.

Termin *poczucie bezpieczeństwa informacyjnego* powstał przez połączenie terminów *poczucie bezpieczeństwa* oraz *bezpieczeństwo informacyjne*. Poczucie bezpieczeństwa (ang. *feeling of safety* lub *sense of safety*) samo w sobie stanowi przedmiot licznych opracowań naukowych (zarówno polskich, jak i zagranicznych), wywodzących się przede wszystkim z socjologii oraz → *n a u k o b e z p i e c z e ń s t w i e* [t. 3] i w znacznej mierze poświęconych pocuciu bezpieczeństwa członków określonej społeczności. W literaturze przedmiotu można zatem odnaleźć wyniki badań nad pocuciem bezpieczeństwa doświadczanym m.in. przez: osoby zamieszkujące określone terytorium (np. miasto lub osiedle), użytkowników konkretnego obiektu (np. parku) oraz przedstawicieli różnych grup społecznych (np. uczniów). Analizom poddaje się także czynniki wpływające na poziom poczucia bezpieczeństwa (w tym m.in. działalność policji i innych służb, konflikty oraz stres). W dotychczasowym piśmiennictwie poczucie bezpieczeństwa niejednokrotnie definiuje się jako stan zaspokojenia potrzeb jednostki związanych z bezpieczeństwem, co bywa również utożsamiane z odczuciem braku zagrożeń. Poczucie bezpieczeństwa w swej istocie ma charakter subiektywny i jako takie zależy od różnorodnych czynników indywidualnych, takich jak własne przekonania jednostki, ocena środowiska społecznego, czynniki psychiczne oraz okoliczności życiowe, w których funkcjonuje dany człowiek.

Z kolei termin *bezpieczeństwo informacyjne* często rozumie się jako zaufanie podmiotu (użytkownika) do jakości i dostępności informacji, z którymi wchodzi on w interakcje. W dotychczasowej literaturze przedmiotu można odnaleźć także inne, węższe definicje tej koncepcji, utożsamiające bezpieczeństwo informacyjne z ochroną informacji i systemów teleinformatycznych przed zagrożeniami. Należy jednak zaznaczyć, że zawężone rozumienie tego pojęcia bywa mylące, ponieważ wchodzi w zakres znaczeniowy innego terminu z omawianej sfery, jakim jest *bezpieczeństwo informacji*. Warto podkreślić, że bezpieczeństwo informacyjne (ang. *information safety*) i bezpieczeństwo informacji (ang. *information security*) to pojęcia odnoszące się w rzeczywistości do 2 różnych zjawisk. Bezpieczeństwo informacyjne obejmuje zarówno perspektywę ochrony obiektu (informacji lub źródeł czy zasobów informacji) przed zagrożeniami, jak i perspektywę niepowodowania zagrożeń przez sam obiekt (informację), w tym np. informację niskiej jakości, natomiast bezpieczeństwo informacji

odnosi się wyłącznie do zabezpieczenia obiektu (samej informacji lub źródeł czy zasobów informacji) przed zagrożeniami. Jako że bezpieczeństwo informacji stanowi element bezpieczeństwa informacyjnego, z pewnością będzie też miało znaczny wpływ na poczucie tego bezpieczeństwa. Niemniej poczucie bezpieczeństwa informacyjnego zasadza się na czymś więcej – podmiotem jest tu człowiek, nie informacja, i to właśnie człowiek (użytkownik) ma czuć się „bezpieczny informacyjnie”. Zabezpieczenie posiadanego przez niego zasobu informacyjnego może korzystnie wpłynąć na poczucie bezpieczeństwa informacyjnego, ale samo w sobie tego poczucia nie zapewni. Niezbędne jest tutaj zaufanie jednostki co do jakości i dostępności informacji, z którymi wchodzi ona w interakcje.

W polskim piśmiennictwie naukowym problematyka poczucia bezpieczeństwa informacyjnego nie została dotąd jasno wyrażona, a wstępne kwerendy wyszukiwawcze ujawniły niedostatek opracowań poświęconych temu zagadnieniu. Pojawiają się, co prawda – nieliczne, publikacje, których autorzy przywołują termin *poczucie bezpieczeństwa informacyjnego*, jednak w większości stosuje się go potocznie, intuicyjnie. Co więcej, w tych pracach niejednokrotnie brakuje jednoznacznych definicji tego pojęcia. Za przykład może tu posłużyć publikacja Malwiny Popiołek. Autorka używa tam sformułowania „poczucie bezpieczeństwa informacyjnego” w odniesieniu do poczucia pozyskiwania aktualnych i sprawdzonych (pochodzących bezpośrednio od dysponenta) informacji podczas użytkowania serwisu Facebook. Z kolei Remigiusz Kozłowski pisze o „zapewnieniu poczucia bezpieczeństwa informacyjnego” w kontekście stosowania 2 obiegu informacji w organizacji – obiegu papierowego oraz elektronicznego (w intranecie). W procesie wdrażania elektronicznego obiegu informacji, przedstawionym przez autora, przez kilka miesięcy stosowano również obieg papierowy – aby pracownicy mogli przyzwyczaić się do systemu elektronicznego i aby zapewniło im to poczucie bezpieczeństwa informacyjnego. W obu sytuacjach rozumienie omawianego zjawiska jest jednak dość wąskie i koncentruje się na bezpieczeństwie samej informacji lub systemu informacyjnego. Nieco odmienne rozumienie poczucia bezpieczeństwa informacyjnego można znaleźć w pracy Krzysztofa Łabędzia na temat poczucia bezpieczeństwa we współczesnym społeczeństwie polskim. Poczucie bezpieczeństwa informacyjnego uznano tam za jeden z elementów poczucia bezpieczeństwa społecznego, a wskaźnikiem do jego oceny stały się wyniki sondaży CBOS, zawierające opinie na temat bezpieczeństwa podczas korzystania z internetu (w odniesieniu do różnego typu zagrożeń, w tym m.in. → c y b e r w o j e n [t. 1], → c y b e r t e r r o r y z m u [t. 1], niebezpieczeństw związanych z przesyłaniem, wymianą i wykorzystaniem informacji w internecie oraz zagrożeń związanych z naruszeniem prywatności przez policję i inne służby).

Do prowadzenia badań nad poczuciem bezpieczeństwa informacyjnego adekwatne wydaje się zarówno podejście ilościowe (stwarzające m.in. możliwość określenia, jaki odsetek badanej populacji czuje się bezpiecznie w kontakcie z określonym typem

informacji), jak i jakościowe (pozwalające na podjęcie pogłębionych analiz umożliwiających poznanie np. czynników wpływających na odczuwanie zagrożenia poczucia bezpieczeństwa informacyjnego użytkowników). Zastosowanie w tego typu analizach mogą znaleźć m.in. metody sondażowe (np. sondaż diagnostyczny i technika ankiety), szeroko wykorzystywane w badaniach poczucia bezpieczeństwa członków określonych społeczności, jak również metoda pamiętników, umożliwiająca prześledzenia doświadczeń i odczuć wybranej grupy osób.

Analizę poczucia bezpieczeństwa informacyjnego przeprowadza się w 3 obszarach, takich jak:

- 1) analiza opinii i doświadczeń respondentów na temat częstotliwości występowania różnego rodzaju zagrożeń dla bezpieczeństwa informacyjnego (np. zagrożeń związanych z gromadzeniem, przetwarzaniem i przekazywaniem informacji w sieciach teleinformatycznych, działań dezinformacyjnych i szpiegowskich, naruszeniem prywatności użytkowników informacji, naruszeniem poufności, integralności i dostępności danych, informacji i systemów, incydentami naruszenia bezpieczeństwa danych osobowych, ograniczeniem jawności informacji publicznych, publikowaniem informacji niskiej jakości w mediach, poczucia przeciążenia lub stresu informacyjnego);
- 2) analiza skali odczuwanych obaw respondentów przed wystąpieniem zagrożeń dla ich bezpieczeństwa informacyjnego (np. analiza obaw dotyczących ryzyka bycia ofiarą naruszeń bezpieczeństwa informacyjnego);
- 3) analiza oceny funkcjonowania podmiotów, których działania wpływają na bezpieczeństwo informacyjne (m.in. postrzeganie skuteczności instytucji odpowiedzialnych za zapewnienie bezpieczeństwa informacyjnego, w tym – służb, np. policji, w zakresie zwalczania → c y b e r p r z e s t ę p c z o ś c i [t. 1], podmiotów rządowych udostępniających informacje publiczne, mediów w zakresie kreowania komunikatów medialnych).

Przytoczonej listy nie należy traktować jako katalogu zamkniętego, a jedynie – jako wstępny zarys pól badawczych, możliwych do eksplorowania podczas prowadzonych analiz. Badania poczucia bezpieczeństwa informacyjnego można również uzupełniać o rozważania na temat działań prewencyjnych podejmowanych przez respondentów w celu zapewnienia ochrony przed potencjalnymi zagrożeniami. Te działania można rozpatrywać pod kątem stosowania strategii pasywnych (np. unikania pewnych sytuacji) oraz strategii aktywnych (np. podejmowanie konkretnych działań w celu ochrony przed zagrożeniem).

Paulina Motylińska, Anna Pieczka

W. Fehler, *O pojęciu bezpieczeństwa informacyjnego*, [w:] *Bezpieczeństwo informacyjne w XXI wieku*, M. Kubiak, S. Topolewski (red.), Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Siedlce–Warszawa 2016; M. Gorzko, *Kategoria poczucia bezpieczeństwa w świetle wybranych teorii socjologicznych*, „Forum Socjologiczne” 2020, nr 10; K. Grzebiela, *Pojęcie*

i istota bezpieczeństwa informacyjnego, „Kultura Bezpieczeństwa. Nauka – Praktyka – Refleksje” 2018, nr 30; I. Ilvonen, *Information Security Culture or Information Safety Culture – What do Words Convey?*, [w:] *European Conference on Information Warfare and Security*, Academic Conferences International Limited, Reading 2011; P. Jabkowski, A. Kilarska, *Poczucie bezpieczeństwa i poziom przestępczości w Poznaniu*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2013; R. Kozłowski, *Ewolucja struktur organizacyjnych powodowanych wdrożeniem zaawansowanych technologii informacyjnych na przykładzie operatora telekomunikacyjnego*, [w:] *Perspektywy rozwoju przedsiębiorczości w warunkach niepewności i ryzyka*, M. Matejun, K. Szymańska (red.), Wydawnictwo Politechniki Łódzkiej, Łódź 2013; K. Łabędź, *Poczucie bezpieczeństwa we współczesnym społeczeństwie polskim*, „Facta Simonidis” 2018, nr 11(1); M. Popiołek, *Indywidualne zarządzanie prywatnością w serwisach społecznościowych – zarys problemu w kontekście rozważań dotyczących społeczeństwa informacyjnego*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy” 2018, nr 53; L. Więcaszek-Kuczyńska, *Zagrożenia bezpieczeństwa informacyjnego*, „Obronność. Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej” 2014, nr 2(10).

PODEJMOWANIE DECYZJI W SYTUACJI KRYZYSOWEJ – termin łączący pojęcia *podjmowanie decyzji* oraz *sytuacja kryzysowa*. Problematyka podejmowania decyzji jest przedmiotem zainteresowania m.in. teorii organizacji i zarządzania, cybernetyki, socjologii, psychologii oraz nauk o → b e z p i e c z e ń s t w i e [t. 1]. Wynika ono z tego, że sprawne podejmowanie decyzji, i to – optymalnych, okazuje się kluczowe w wielu obszarach funkcjonowania pojedynczego człowieka, organizacji czy systemów, w tym – systemów bezpieczeństwa. Należy podkreślić, że autorzy podobnie definiują podejmowanie decyzji. Ricky W. Griffin uważa, że podejmowanie decyzji to „część procesu planowania obejmująca wybór trybu działania spośród zestawu dostępnych możliwości”. Natomiast James A.F. Stoner i Charles Wankel podejmowanie decyzji uznają za ważny element planowania i definiują jako „opracowanie i wybór działania dla rozwiązania problemu”. Z kolei J. Penc podejmowanie decyzji definiuje jako „wybór jednej z co najmniej dwu możliwości, dwu rozwiązań (wariantów), dróg czy kierunków postępowania, pożądanych z punktu widzenia interesu (potrzeb) systemu, w ramach którego wybór ten jest dokonywany”. Podobnie konstatuje A. Czermiński – stwierdza, że o „podjęciu decyzji możemy mówić tylko w przypadku, kiedy wchodzi w grę wybór pomiędzy dwiema lub większą liczbą możliwości, zmierzających do osiągnięcia jakiegoś celu”. Natomiast → s y t u a c j a k r y z y s o w a [t. 4] jest pojęciem bardzo często używanym w → n a u k a c h o b e z p i e c z e ń s t w i e i ujętym w polskim systemie prawnym: w ustawie z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym zdefiniowano ją jako „sytuację wpływającą negatywnie na poziom bezpieczeństwa ludzi, mienia w znacznych rozmiarach lub środowiska, wywołującą znaczne ograniczenia w działaniu właściwych organów administracji publicznej ze względu na nieadekwatność posiadanych sił i środków”. Jednocześnie, zgodnie ze *Słownikiem terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, sytuacja kryzysowa to „stan narastającej destabilizacji, niepewności i napięcia społecznego, stwarzający zagrożenie w szczególności dla integralności terytorialnej, życia, zdrowia, mienia,

dziedzictwa kulturowego, środowiska lub → i n f r a s t r u k t u r y k r y t y c z n e j [t. 2], w tym spowodowane zdarzeniem o charakterze terrorystycznym, charakteryzujący się możliwością utraty kontroli nad przebiegiem wydarzeń albo eskalacji zagrożenia”. Natomiast Piotr Sienkiewicz podkreśla, że sytuacja kryzysowa występuje wówczas, „gdy pojawiają się takie zagrożenia (wewnętrzne lub zewnętrzne), które mogą spowodować zakłócenia podstawowych cech danej organizacji, ograniczenie warunków jej funkcjonowania, a tym samym sprzyjają utracie zdolności rozwoju, a nawet przetrwania danej organizacji”. Z kolei Ryszard Wróblewski przez sytuację kryzysową rozumie „zespół okoliczności zewnętrznych i wewnętrznych wpływających na dany układ (system) w ten sposób, iż zaczyna się w nim i jest kontynuowany proces zmiany, w rezultacie czego dochodzi do zachwiania równowagi, a następnie jej przywrócenia, dzięki podjętym środkom regulacji (nadzwyczajne działania)”. Należy zauważyć, że sytuacja kryzysowa jest konsekwencją zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa, które – w razie braku reakcji we właściwym czasie – eskalują oraz wpływają negatywnie na poziom bezpieczeństwa ludzi, mienia lub środowiska. Przyczyną wywołującą sytuację kryzysową mogą być klęski żywiołowe, niekorzystne zjawiska społeczne i działania przestępcze, ataki terrorystyczne czy zagrożenia polityczno-militarne. Sytuacja kryzysowa wpływa negatywnie na funkcjonowanie i możliwości działania odpowiednich organów administracji publicznej, a przeciwdziałanie jej rozwojowi wymaga zastosowania zwiększonych ilości sił i środków, których zazwyczaj jest niedobór. Cechami charakterystycznymi sytuacji kryzysowej są m.in.: zaskoczenie, presja czasu, niewystarczająca ilość oraz niepewność → i n f o r m a c j i [t. 2], utrata kontroli nad sytuacją, pojawienie się paniki, nieprzewidywalność.

Dlatego też podejmowanie decyzji w sytuacji kryzysowej zazwyczaj charakteryzuje się brakiem istotnych informacji (a posiadane informacje mogą być niepewne czy niepotwierdzone), trudnością w ocenie skutków podjętych decyzji, a ponadto decyzje są podejmowane zazwyczaj pod presją czasu. Podejmowanie decyzji w sytuacji kryzysowej w ramach systemów bezpieczeństwa polega na wyborze optymalnego rozwiązania zapewniającego skuteczne wykorzystanie sił i środków pozostających w dyspozycji danego poziomu systemu, w celu zapewnienia bezpieczeństwa ludzi, mienia w znacznych rozmiarach oraz środowiska, stabilności funkcjonowania państwa, a nawet jego suwerenności czy niepodległości. To podejmowanie decyzji charakteryzuje się pewną specyfiką, wynikającą zarówno ze struktury organizacyjnej i przeznaczenia systemu bezpieczeństwa, jak i z istoty sytuacji kryzysowej.

Podejmowanie decyzji w sytuacji kryzysowej może się odnosić albo do konkretnego aktu, albo do ogólnego procesu. Gdy chodzi o konkretny akt, staje się ono wyborem jednego wariantu z pewnego ich zestawu. Natomiast proces podejmowania decyzji jest jednak czymś więcej i obejmuje rozpoznanie i zdefiniowanie istoty sytuacji kryzysowej, zidentyfikowanie alternatywnych możliwości jej rozwiązania, wybór wariantu „najlepszego” i wprowadzenie go w życie. Jego głównym celem jest stworzenie

najdogodniejszych warunków do osiągnięcia zamierzonego celu w określonym horyzoncie czasowym. Decyzje podejmowane są dla przyszłości, ale na podstawie danych z przeszłości. Z natury procesu podejmowania decyzji w sytuacji kryzysowej wynika duża niepewność i niestabilność, a to rodzi poczucie ryzyka i pewnych zagrożeń realizacji podjętych decyzji. W zasadzie każda sytuacja kryzysowa jest sytuacją niepewną i obciążoną mniejszym lub większym ryzykiem. Kluczowe więc jest, aby decydentom dostarczyć racjonalnych przesłanek (narzędzi), pozwalających zoptymalizować proces podejmowania decyzji, a tym samym ograniczyć ryzyko do poziomu minimalnego. Dlatego też proces podejmowania decyzji musi być obiektywnie i rzetelnie przygotowany, poprzedzony gruntowną analizą sytuacji decyzyjnej oraz dynamicznie pojawiających się wyzwań i różnych alternatywnych rozwiązań decyzyjnych. Szczególnej uwagi wymaga weryfikacja zbioru informacji sytuacyjnej – poprawności wszelkich danych wejściowych, występujących w procedurach decyzyjnych.

W systemach bezpieczeństwa akt podejmowania decyzji jest realizowany przez decydenta na każdym poziomie tych systemów, natomiast przygotowanie decyzji w ramach procesu jej podejmowania realizują organa wspomagające decydenta, zazwyczaj doradcze czy sztaby obsługujące decydenta. Skład tych organów jest interdyscyplinarny, dostosowany do rodzaju sytuacji kryzysowej i najczęściej wykorzystuje informatyczne systemy wspomagania decyzyjnego. W literaturze problemu można spotkać różnorodne układy procesu podejmowania decyzji w sytuacji kryzysowej, jednakże optymalny wydaje się wariant składający się z 4 faz:

- identyfikacji sytuacji kryzysowej – ustalenia położenia;
- planowania;
- stawiania zadań;
- kontroli implementacji podjętej decyzji.

Faza „identyfikacja sytuacji kryzysowej – ustalenie położenia” rozpoczyna się z chwilą otrzymania informacji dotyczącej potencjalnego zagrożenia. Celem tej fazy jest stworzenie decydentowi w systemie bezpieczeństwa maksymalnie przejrzystego obrazu sytuacji kryzysowej, na podstawie którego i z uwzględnieniem możliwości posiadanych sił i środków może on podjąć decyzję, wytyczyć zadania i kierować podmiotami wykonawczymi oraz komórkami organizacyjnymi swego urzędu (resortami, departamentami, wydziałami, referatami itp.). Istotą pierwszej fazy jest pozyskanie informacji dotyczących aktualnej sytuacji, pozwalających określić: źródło i rodzaj zagrożenia, jego zasięg, skalę, czas oddziaływania, prawdopodobne skutki, a więc poziom szkód w mieniu, środowisku, zagrożenia dla życia, zdrowia ludzkiego, utrzymania porządku publicznego czy bezpieczeństwa państwa, a także inne niezbędne dane, umożliwiające dalszą realizację procesu podejmowania decyzji.

W fazie „planowanie” dokładnym analizom i ocenom podlegają sytuacja kryzysowa oraz wszystkie czynniki wpływające na przeciwdziałanie i usuwanie skutków sytuacji kryzysowej. W tej fazie powstają warianty działania, które następnie są szczegółowo

rozważane i porównywane w celu stworzenia decydentowi jak najlepszych warunków do podjęcia decyzji. Tę fazę zazwyczaj dzieli się na 4 następujące po sobie etapy, do których zalicza:

- ocenę sytuacji kryzysowej;
- podjęcie decyzji i sprecyzowanie zamiaru;
- opracowanie planu działania;
- opracowanie dokumentów dyrektywnych (rozporządzeń, zarządzeń, decyzji administracyjnych) dla podległych i podporządkowanych podmiotów (jednostek) wykonawczych.

Ocena sytuacji kryzysowej ma na celu zrozumienie zadania wynikającego z zagrożenia lub sytuacji kryzysowej albo zadania otrzymanego od organu nadrzędnego, szczegółową ocenę czynników mających wpływ na wykonanie zadania, opracowanie, rozważenie i porównanie wariantów działania (zwykle 2–3), a w konsekwencji przygotowanie decydentowi warunków do podjęcia decyzji i sprecyzowania zamiaru. Drugim etapem tej fazy jest podjęcie decyzji i sprecyzowanie zamiaru przez decydenta, które ma miejsce na odprawie decyzyjnej i zwykle odbywa się przez wybór jednego z wariantów działania zaproponowanego przez organ doradczy decydenta określonego poziomu w systemie bezpieczeństwa. Decyzja jest odzwierciedleniem woli decydenta dotyczącej prowadzenia działań (akcji, operacji) w określony sposób, natomiast zamiar działania jest opisem sposobu wykonania zadań i tego co w rezultacie ma zostać osiągnięte. Trzecim etapem tej fazy jest opracowanie planu działania lub dokonanie korekty już posiadanego takiego planu. Przedstawia się go w formie graficznej, wraz z niezbędnymi załącznikami. Zwykle zawiera on 3 grupy informacji: informacje dyrektywne (narzucone przez organ nadrzędny), informacje sytuacyjne (opisujące sytuację w obszarze odpowiedzialności) oraz informacje decyzyjne (wynikające z decyzji i zamiaru, odpowiadające na pytania: *kto?*, *co?*, *gdzie?*, *kiedy?* i *w jakim celu?*). Informacje graficzne powinny zostać uzupełnione informacjami opisowymi, w postaci odnośników, tabel, zestawień, wykresów, sygnałów itp. Czwarty, końcowy etap fazy „planowania” polega na pisemnym opracowaniu dokumentów zadaniowych (rozporządzeń, zarządzeń, decyzji administracyjnych) dla poszczególnych podmiotów wykonawczych zaangażowanych w reagowaniu kryzysowym.

Faza decyzyjna – „stawianie zadań” – ma na celu doprowadzenie zadań wynikających z przyjętego zamiaru działań do podmiotów wykonawczych. Sposób postawienia zadań może być różny i będzie zależał od konkretnej sytuacji i czasu będącego do dyspozycji. Najlepszym sposobem przekazywania zadań podmiotom wykonawczym jest droga osobista, przez decydenta. Odbywa się zazwyczaj podczas specjalnej odprawy, której cele to postawienie zadań oraz koordynacja działań między poszczególnymi podmiotami wykonawczymi. Zadania mogą być przekazywane przez łączników, kurierów lub z wykorzystaniem technicznych środków łączności. Ta ostatnia metoda, podobnie jak droga ustna, wymaga potwierdzenia pisemnym dokumentem dyrektywnym.

Faza „kontrola”, ostatnia w podejmowaniu decyzji, ma na celu sprawdzenie efektów podjętych działań. Zapewnia również ciągłość procesu decyzyjnego i jest realizowana poprzez: ustanowienie elementów zarządzania i koordynacji działań, organizację synchronizacji działań oraz monitorowanie sytuacji. W razie rozbieżności między stanem rzeczywistym a zaplanowanym wprowadza się korekty do przyjętego planu działania, a następnie wdraża się je do realizacji.

Janusz Falecki

A. Czermiński, M. Czerska, B. Nogalski, R. Rutka, *Organizacja i zarządzanie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1993; J. Falecki, *Teoretyczne aspekty zarządzania kryzysowego*, [w:] *Zarządzanie kryzysowe. Teoria, praktyka, konteksty, badania*, Wyższa Szkoła Policji, Szczytno 2011; tenże, *Zarządzanie kryzysowe w teorii i praktyce. Pojęcia – zagrożenia – system*, Wyższa Szkoła Handlowa im. Bolesława Markowskiego, Kielce 2012; K. Ficoń, *Inżynieria zarządzania kryzysowego*, Wydawnictwo BEL Studio, Warszawa 2007; R.W. Griffin, *Podstawy zarządzania organizacjami*, tłum. M. Rusiński, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002; D. Majchrzak, *Zarządzanie kryzysowe jako zorganizowane działania odpowiedzialnych organów i podmiotów*, [w:] *Zarządzanie kryzysowe*, G. Sobolewski, D. Majchrzak (red.), AON, Warszawa 2013; E. Nowak, *Zarządzanie kryzysowe w sytuacjach zagrożeń niemilitarnych*, AON, Warszawa 2007; P. Sienkiewicz, P. Górny, *Analiza systemowa sytuacji kryzysowych*, „Zeszyty Naukowe AON” 2001, nr 4; J.A.F. Stoner, Ch. Wankel, *Kierowanie*, tłum. A. Ehrlich, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1994; R. Wróblewski, *Zarys teorii kryzysu, zagadnienia prewencji i zarządzania kryzysami*, AON, Warszawa 1996.

PODMORSKA KABLOWA INFRASTRUKTURA INTERNETOWA – to sieć kabli ułożonych na dnie morskim między stacjami lądowymi w celu przesyłania sygnałów telekomunikacyjnych przez oceany i morza.

Pierwsze podwodne kable komunikacyjne, układane od lat 50. XIX w., stanowiły połączenie telegraficzne i umożliwiały natychmiastowe przesyłanie wiadomości między kontynentami, np. pierwszy transatlantycki kabel telegraficzny, który zaczął działać 16 sierpnia 1858 r.

Kolejne generacje kabli obsługiwały ruch telefoniczny, a następnie transmisję danych. Te wczesne kable miały w swoich rdzeniach druty miedziane, obecne wykorzystują technologię światłowodową do przesyłania danych cyfrowych (połączenia telefoniczne, internetowe i prywatne). Nowoczesne kable mają zwykle średnicę ok. 25 mm i ważą ok. 1,4 tony na kilometr w przypadku odcinków głębinowych, które stanowią większość trasy, chociaż są większe i cięższe kable używane na płytkich wodach w pobliżu brzegu.

Współczesny świat w dużym stopniu jest uzależniony od podmorskich kabli komunikacyjnych. Dzisiaj to oceany stanowią podstawę komunikacji cyfrowej, która definiuje naszą epokę. Całkowita długość kabli podmorskich zainstalowanych na całym świecie stale się zmienia, ponieważ nowe kable wprowadza się do eksploatacji, a niektóre starsze się z niej wycofuje. Na całym świecie na początku 2023 r. było 529 kabli podmorskich okrążających całą kulę ziemską – o łącznej długości prawie 1,4 mln km

z 1444 miejscami wyjścia na ląd. Kable podmorskie znajdują się na całym świecie, przy czym niektóre łączą kontynenty, na przykład system Asia–America Gateway o długości 20 tys. km, a inne łączą mniejsze masy lądowe lub wyspy, jak 131-kilometrowy kabel CeltixConnect między Irlandią a Wielką Brytanią. Ogólnie rzecz biorąc, kable podmorskie są skoncentrowane na obszarach o dużym natężeniu międzynarodowego ruchu telekomunikacyjnego, takich jak Europa, Azja i Ameryka Północna.

Światłowody stanowią rdzeń internetu i umożliwiają błyskawiczną komunikację między ludźmi, urządzeniami i komputerami – na przestrzeni zaledwie kilku metrów, jak w centrach danych i kampusach, po ogromne odległości obejmujące całe kontynenty i oceany. Ta sieć jest niezbędną infrastrukturą XXI w. Systemy są obsługiwane prawie wyłącznie przez prywatne firmy, takie jak Google i Microsoft, a także francuskie Alcatel Submarine Networks i coraz częściej chińskie Huawei Marine Networks Technologies. Dziesiątki kabli łączą UE ze Stanami Zjednoczonymi – to prawdopodobnie najważniejszy związek cyfrowy na świecie – chociaż podobne sieci komunikują odpowiednio Amerykę Łacińską z Azją i Afrykę z Europą. To nie satelity na niebie, ale rury na dnie oceanu tworzą kręgosłup światowej gospodarki. Jedyne izolowanym kontynentem jest Antarktyda, która uzależniona jest od internetu dostarczanego drogą satelitarną.

Podwodny system Azja–Afryka–Europa-1 (AAE-1) o długości 25 tys. km łączy Hongkong z Marsylią we Francji. Kabel wijący się przez Morze Południowochińskie w kierunku Europy zapewnia połączenia internetowe od Indii po Grecję. Kiedy został odcięty 7 czerwca 2022 r., spowodowało to przerwy i problemy z siecią na całym świecie. Większość usług przywrócono po 4 godzinach, ale u niektórych dostawców problemy występowały dłużej. W incydencie uszkodzeniu uległ jeszcze 1 kabel, lecz przyczyna jest nieznana. Ograniczenia dotknęły ok. 7 krajów, a najgorsza sytuacja była w Etiopii, która straciła 90% łączności, a także Somalii – 85%. Usługi chmurowe świadczone przez Google, Amazon i Microsoft również zostały zakłócone. Chociaż łączność przywrócono w ciągu kilku godzin, awaria uzmysławia kruchość → p o d m o r s k i e s i e c i t e l e k o m u n i k a c y j n e [t. 3] na świecie, a także ogromną rolę Egiptu i pobliskiego Morza Czerwonego w infrastrukturze internetowej. W ciągu ostatnich 2 dekad ta trasa stała się jednym z największych na świecie przesmyków internetowych i prawdopodobnie najbardziej wrażliwym miejscem na Ziemi.

Prawie cały światowy ruch internetowy jest przenoszony przez globalną sieć, a przez morza i oceany biegą setki kabli światłowodowych. Aż 97% globalnej komunikacji nadal odbywa się za pomocą kabli leżących głęboko pod oceanami. Ogromne ilości danych krążą pod falami w kablach wypełnionych światłowodami – pasmami szkła cienkimi jak kartka. Niestety, chociaż ta technologia jest niezawodna, kable są fizycznie kruche. Włókna są otoczone stalowym drutem, a następnie plastikiem – ale wiele kabli ma nadal tylko ok. 3 cm średnicy. → K l ę s k i z y w i o ł o w e [t. 5] mogą je uszkodzić, a rzucona kotwica statku może zerwać linkę. Stało się to już

wcześniej w porcie Aleksandria w Egipcie, co nadwyrężyło połączenia między Europą, Afryką i Azją. Międzynarodowe transakcje handlowe i finansowe są zarządzane przez sieci kabli podmorskich, a ich zerwanie lub zniszczenie miałoby znaczące negatywne skutki gospodarcze.

Nie ma alternatywy dla kabli podmorskich. Technologia satelitarna nie jest w stanie skutecznie sprostać wymogom komunikacyjnym współczesnej gospodarki cyfrowej i społeczeństwa. W ciągu jednego dnia kable przenoszą ok. 10 bln dolarów transferów finansowych i przetwarzają ok. 15 mln transakcji.

Podmorskie kable są niewystarczająco chronione w prawie międzynarodowym, ponieważ w dużej mierze stanowią własność osób prywatnych, w rezultacie kwestia ta jest zaniedbywana przez rządy krajowe. Obowiązujące prawo międzynarodowe (głównie Konwencja Narodów Zjednoczonych o prawie morza, sporządzona w Montego Bay dnia 10 grudnia 1982 r. – *United Nations Convention on the Law of the Sea*, UNCLOS) ma duże braki w zapewnieniu → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] kabli podmorskich. UNCLOS nie przyznaje państwom odpowiedniej jurysdykcji nad przestępcami, nie daje możliwości wchodzenia na pokład podejrzanych statków, ochrony kabli na lądzie i nie jest konsekwentnie uchwalana przez wszystkie państwa. Obecne prawo międzynarodowe bardziej odpowiada peryferyjnej roli, jaką kable odgrywały w latach 70. i 80. XX w., niż niezbędnemu statusowi, jaki mają one dzisiaj.

Nie potwierdzono przypadków przecinania kabli przez państwa z powodów geopolitycznych, chociaż 2 oddzielne norweskie sieci podmorskie zostały uszkodzone odpowiednio w listopadzie 2021 r. i styczniu 2022 r. Operator najbardziej wysuniętego na północ podmorskiego kabla światłowodowego na świecie, Space Norway, zlokalizował zakłócenie w odległości od 130 do 230 km od Longyearbyen, w obszarze, w którym dno morskie sięga od 300 do 2700 m na Morzu Grenlandzkim. Svalbard Undersea Cable System to podwójny podmorski światłowodowy kabel komunikacyjny łączący Longyearbyen z wyspą Andøya na północ od Harstadu w północnej Norwegii. Oprócz zapewnienia osadzie Longyearbyen szerokopasmowego dostępu do internetu kable światłowodowe obsługują park SvalSat składający się z ponad 100 anten satelitarnych położonych na pobliskim płaskowyżu górskim. SvalSat jest obecnie największą na świecie komercyjną stacją naziemną. Położenie w połowie drogi między Norwegią kontynentalną a biegunem północnym daje jej wyjątkową pozycję pod względem zapewniania wsparcia na całej orbicie operatorom satelitów krążących wokół bieguna.

Po raz pierwszy przecięcie kabli podwodnych miało miejsce 5 sierpnia 1914 r., kiedy brytyjski statek liniowy dokonał wrogiego aktu: przeciął 5 niemieckich zamorskich kabli podwodnych, które biegły z miasta Emden przez kanał La Manche do Vigo, Terytoryj, Azorów i USA. Niemcy za jednym zamachem zostały odcięte od świata poza Europą. Pozostawieni bez alternatywnych sposobów kontaktowania się ze swoimi globalnymi ambasadami Niemcy wysłali sygnały radiowe, które zostały przechwycone i odczytane przez brytyjskich łamaczy kodów. Przecięcie kabli było stosowane

jako broń przez wszystkie strony podczas obu wojen światowych. Zniszczenie kabli w 1914 r. nie miało aż tak znaczących skutków, jakie odniosłoby dzisiaj. Obecnie cała transoceaniczna komunikacja cyfrowa odbywa się za pomocą kabli. Obejmuje to wszelkiego rodzaju komunikację wojskową, dyplomatyczną, handlową, finansową i osobistą. Pozostała część → i n f o r m a c j i [t. 2] jest przesyłana drogą satelitarną, szczególnie do tych trudniej dostępnych obszarów świata, gdzie okablowanie jest problematyczne. Wszystkie kable mają szerokość mniej więcej węża ogrodowego i są podatne na uszkodzenia.

Sabotaż podmorskiej infrastruktury kablowej jest → z a g r o ż e n i e m e g z y - s t e n c j a l n y m [t. 5] dla dużej liczby państw. Rezultatem byłoby zablokowanie handlu i zakłócenie komunikacji między rządami, co potencjalnie prowadziłoby do zawirowania gospodarczego i niepokojów społecznych. Po pierwsze, lokalizacja prawie każdego kabla podmorskiego na świecie jest upubliczniona, co czyni je wyjątkowo podatnymi na wrogie działania. Po drugie, nawet przypadkowe uszkodzenie kabli udowodniło, że takie awarie utrudniają rządowi skuteczną komunikację i mogą powodować trudności gospodarcze.

Z jednej strony kable podmorskie są wyjątkowo niezawodne, jednak istnieją specyficzne wyzwania, z którymi nie mają do czynienia inne infrastruktury krytyczne. Uszkodzone kable mogą być nieużywane przez kilka dni lub tygodni, ponieważ naprawa kabli nie jest ani łatwa, ani tania. Ogromne odległości i izolacja sieci utrudniają zarówno zapobieganie uszkodzeniom, jak i reparację. Co więcej, naprawy uszkodzonych kabli to skomplikowane przedsięwzięcie. Są one przeprowadzane na dnie morskim przez wyspecjalizowane statki z małymi łodziami podwodnymi. Zerwane kable reperuje się za pomocą ramion robotów lub robią to nurkowie, jeśli uszkodzony odcinek znajduje się na płytszych wodach. Dotarcie do miejsca naruszenia często zajmuje kilka dni, a sama naprawa może zająć nawet kilkanaście dni, co oznacza całkowity przestój trwający od 1 do 2 tygodni, jak pokazał przypadek zerwania kabla podmorskiego na Fidżi w styczniu 2022 r.

Z drugiej strony charakterystyka sieci kablowej sprawia, że jest ona z natury podatna na ataki, ponieważ kable podmorskie są stosunkowo kruche i łatwo ulegają uszkodzeniu. Każdego roku dochodzi do ponad 100 przypadków przecięcia lub uszkodzenia kabli. Większość uszkodzeń kabli podmorskich jest spowodowana działalnością człowieka, głównie rybołówstwem i kotwiczeniem. Prawie 2/3 wszystkich wykrytych usterek w kablach powodują statki rybackie i statki ciągnące kotwice, zgodnie z danymi firmy TeleGeography, która śledzi branżę. Pozostałe usterki wynikają głównie z normalnego zużycia lub przyczyn środowiskowych, takich jak trzęsienia ziemi. Rzadko słyszy się o awariach kabli, ponieważ większość firm, które ich używają, stosuje podejście „bezpieczeństwo w liczbach” – rozkładają przepustowość swoich sieci na wiele kabli, więc jeśli jeden się zepsuje, to sieć będzie działać płynnie na innych kablach.

Istnieją również tak zwane punkty przewężenia lub kluczowe obszary, w których przecinają się główne kable podmorskie. Stanowią one potencjalne cele najwyższego → r y z y k a . W przypadku Europy są to Gibraltar i Malta, gdzie wiele połączeń UE z Azją trafia na ląd po przejściu przez Kanał Sueski w Egipcie. Dla USA to wybrzeże Nowego Jorku jest głównym punktem połączenia z Europą. Zachodnie wybrzeża Wielkiej Brytanii stanowią węzeł komunikacyjny między Stanami Zjednoczonymi a resztą Europy. Ponadto kable zwykle są położone blisko siebie, zarówno pod wodą, jak i na lądzie. Dzieje się tak częściowo w celu obniżenia kosztów, a częściowo dlatego, że trudno jest znaleźć odpowiednie geograficznie miejsca rozlokowania – wiele kabli wychodzi na ląd w jednym miejscu. Podobne względy topograficzne i kosztowe występują na morzu.

Kable nie muszą być cięte, aby stać się bronią. W latach 1971–1981 Amerykanie z powodzeniem wykorzystali połączenia między rosyjską bazą → m a r y n a r - k i w o j e n n e j [t. 3] w Pietropawłowsku a kwaterą główną we Władywostoku, uzyskując przy tym dostęp do wielu ważnych komunikatów. Biorąc pod uwagę 1,2 mln km potencjalnych punktów naruszenia, można przechwycić połączenie i je zakłócić. Istnieją pewne wątpliwości co do tego, czy komunikaty przesyłane przez kable światłowodowe można szpiegować niezauważenie, ponieważ każda próba → p o d - s ł u c h u [t. 3] spowodowałaby zauważalny spadek natężenia sygnału. Z drugiej jednak strony, jeśli technologia istnieje w Moskwie, Waszyngtonie lub Pekinie, nie byłoby jak się o tym dowiedzieć.

Wraz ze wzrostem napięć geopolitycznych i realną perspektywą → w o j n y [t. 4] między wielkimi → m o c a r s t w a m i [t. 5] w przyszłości podmorska sieć kablowa staje się znaczącym polem bitwy. Całkowity atak na podmorską infrastrukturę kablową przeprowadzony przez wrogiego aktora mógłby potencjalnie mieć katastrofalne skutki dla łączności. Nawet stosunkowo ograniczony sabotaż może spowodować znaczne zakłócenia gospodarcze i uszkodzenia łączności wojskowej.

Podczas współczesnego konfliktu, w którym państwo posiada odpowiedni sprzęt i możliwości techniczne, ataki na kable podmorskie mogłyby zostać przeprowadzone stosunkowo łatwo, przy czym okręty podwodne celują w wiele kabli jednocześnie, aby potencjalnie spowodować przerwy w działaniu na pełną skalę. Przykładowo, wraz z rozwojem i rozprzestrzenianiem się technologii → d r o n ó w [t. 2], większej liczbie wrogich aktorów jeszcze łatwiej jest przeprowadzić atak, jednocześnie zmniejszając ryzyko własne. Szybki rozwój bezzałogowych pojazdów podwodnych wyposażonych w sonar o wysokiej rozdzielczości i materiały wybuchowe oznacza, że państwa o skromnych zasobach mogą wkrótce posiadać środki do spowodowania ogromnych szkód w podmorskiej sieci kablowej przy stosunkowo niewielkich kosztach. Strony wojujące nie będą musiały utrzymywać kosztownych konwencjonalnych sił podpowierzchniowych do przeprowadzania ataków na infrastrukturę.

Od co najmniej dekady decydenci podnoszą sygnały ostrzegawcze, że podmorskie kable internetowe stanowią łatwy cel i potrzebują większego wsparcia rządowego, aby

zapewnić ich bezpieczeństwo. Jens Stoltenberg, sekretarz generalny NATO, kilka lat temu podkreślił, że kable podmorskie są niezbędne nie tylko dla celów społeczeństwa cywilnego – takich jak funkcjonowanie rynków finansowych – lecz także „dla różnych zdolności wojskowych”. Co prawda większość zachodnich sił zbrojnych może szybko zwrócić się do zapasowej → łączności satelitarnej [t. 5], jeśli podmorskie kable zostaną naruszone.

W październiku 2022 r. kilka kabli podmorskich na południu Francji zostało przeciętych w nocy, co ograniczyło dostęp do internetu dla użytkowników w Europie, Azji i Stanach Zjednoczonych. Było to prawdopodobnie dzieło rosyjskich okrętów podwodnych, ale jak dotąd śledczy nie znaleźli dowodów na udział tego kraju w zniszczeniach. W tym samym czasie w Wielkiej Brytanii nastąpiła kolejna awaria kabla, która dotknęła gospodarstwa domowe i firmy, gdzie również podejrzewa się działalność rosyjskich okrętów podwodnych.

Biorąc pod uwagę znaczenie sieci podwodnej, przywódcy państw powinni zdawać sobie sprawę z zagrożenia [t. 4] związanego z jej przerwaniem. Infrastruktura podwodna prawdopodobnie wyłania się jako kluczowe pole bitwy geopolitycznej rywalizacji. Próba cyberataku [t. 1] z 2022 r. na podwodny kabel łączący usługi telefoniczne, internetowe, kablowe i komórkowe stanu Hawaje w USA, eksplozja gazociągu → Nord Stream 2 [t. 5] na dnie Morza Bałtyckiego oraz zgłoszone zerwanie 2 kabli na Wyspach Szetlandzkich u wybrzeży Szkocji pokazały, że infrastruktura krytyczna jest zagrożona w konflikcie między wielkimi mocarstwami. Obraz współczesnej rzeczywistości geopolitycznej jest wynikiem uznania, że morskie podstawy porządku międzynarodowego są narażone na nacisk państw. Nienaruszone i działające kable podmorskie to warunek konieczny dla dobrobytu gospodarczego i stabilności politycznej narodów. Ta infrastruktura jest atrakcyjnym celem dla tych, którzy chcą wyrządzić krzywdę innym.

W ostatnich miesiącach narasta zaniepokojenie dotyczące sabotażu. Po wybuchu gazociągu Nord Stream jesienią 2022 r. rządy na całym świecie zobowiązały się do lepszej ochrony infrastruktury podwodnej w obawie, że kable podmorskie łączące świat za pomocą internetu są realnie zagrożone. Częściowo jest to spowodowane słabym zabezpieczeniem kabli i chęcią autorytarnych → reżimów [t. 3], takich jak Rosja, Chiny czy Korea Północna, osiągnięcia celów niemilitarnych i stosowania tzw. hybrydowych taktyk wojennych. Część luki wynika z lokalizacji kabli. Obejmują one cały świat i często znajdują się w bardzo odległych obszarach, które są łatwo dostępne dla łodzi podwodnych lub bezzałogowych pojazdów podwodnych. W większości wypadków kable są niestrzeżone i pozostają poza kontrolą zachodnich rządów. Funkcjonariusze bezpieczeństwa narodowego [t. 1] ostrzegają, że wrogie reżimy mogą również próbować podłączyć się do rur w celach inwigilacyjnych. Brak nadzoru regulacyjnego nad sposobem działania tych sieci także utrudnia firmom i rządowi ich ochronę. Większość rurociągów znajduje się na wodach międzynarodowych.

Zachodnie think tanki coraz częściej podkreślają, że wojnę podwodną należy traktować jako element bezpieczeństwa narodowego, na który składają się środki przeciwminowe i ochrona obszaru wodnego. I tu zaznaczają się 2 główne kierunki. Pierwszy – to zaawansowana technologicznie taktyka ofensywna, polegająca na rozmieszczaniu broni na dnie oceanu, która zostanie aktywowana w razie potrzeby w celu utworzenia pól minowych. Drugi – to obszar ochrony krytycznej infrastruktury podwodnej z wykorzystaniem czujników wokół kabli i rurociągów. I choć obserwacje trudno dostępnych miejsc na głębokości są dość trudne, można to robić w odpowiedniej skali. A opracowanie specjalnego programu → o c h r o n y i n f r a s t r u k t u r y k r y t y c z n e j [t. 5] dna morskiego już trwa w niektórych krajach → N A T O [t. 3] i na poziomie Unii Europejskiej. Na początku 2023 r. → E u r o p e j s k a A g e n c j a O b r o n y (E D A) [t. 5] rozpoczęła badania, których celem jest identyfikacja braków w kwestiach bezpieczeństwa oraz znalezienie nowych technologii ochrony obiektów krytycznych.

Obszar euroatlantycki jest najstarszą podmorską trasą kablową i obsługuje ruch między 2 największymi ośrodkami gospodarczymi z dziesiątkami kabli, z których większość biegnie między Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i Francją. Europa w dużym stopniu polega na tej sieci, ponieważ większość danych jest przechowywana w centrach danych zlokalizowanych w Stanach Zjednoczonych. Bez kabli internet nie istniałby w obecnym kształcie. Kable podmorskie są zatem głównym wektorem wpływu firm na kształt, zachowanie i bezpieczeństwo globalnej sieci.

Reżimy autorytarne, zwłaszcza w Pekinie i Moskwie, będą nadal finansować projekty rozwoju kabli podmorskich na całym świecie, stopniowo przekształcając fizyczną topologię internetu na swoją strategiczną korzyść – chcąc skierować więcej danych przez swoje granice i przez inne punkty środkowe, które ich agencje bezpieczeństwa mogą przechwycić; zwiększyć możliwości nadzoru i kontrolę kluczowych wąskich gardeł internetowych.

Te zmiany kształtują cyfrowe zachowanie sieci, a zagrożenia dla bezpieczeństwa i odporności kabli podmorskich również wpływają na bezpieczeństwo i odporność danych przesyłanych przez tę infrastrukturę. Kable i rurociągi podmorskie są wrażliwymi zasobami w globalnych dobrach wspólnych, a ich ochrona jest prawdziwym wyzwaniem ze względu na skrajną zależność od tej infrastruktury krytycznej. Nieprzezroczyste środowisko i dostęp do bezzałogowych statków podwodnych (UUV) odróżniają to wyzwanie od wyzwań, z jakimi mają do czynienia statki i platformy pływające pod banderą nad powierzchnią wody. Podobnie jak w przypadku → cyberzagrożeń [t. 1] wymaga to skutecznej polityki → o d s t r a s z a n i a [t. 3], aby zrekompensować brak możliwości wskazania podejrzanych sprawców.

Sama natura dzisiejszej rywalizacji geopolitycznej sprawia, że niektóre państwa – ze względu na swoje systemy polityczno-ekonomiczne – działają wyłącznie we własnych interesach. Przykład stanowią operatorzy kablów z Chin, Rosji i innych państw,

w których różnica między dobrem publicznym a prywatnym jest często zatarta. Oznacza to, że kwestie bezpieczeństwa kabli podmorskich, konkurencji i dominacji są celowo wbudowane w politykę głoszoną chociażby przez Pekin, a państwa o skromnych zasobach mogą wkrótce posiadać środki do spowodowania ogromnych szkód w podmorskiej sieci kablowej przy stosunkowo niewielkich kosztach.

Biorąc pod uwagę to, że znaczna część globalnej gospodarki i komunikacji opiera się na rurach pod powierzchnią morza, nie dziwi fakt, że wrodzona podatność sieci na uszkodzenia sprawia, iż jest ona atrakcyjnym celem ataków zarówno dla podmiotów państwowych, jak i niepaństwowych. W związku z tym można się spodziewać, że rywale geopolityczni będą coraz częściej dążyć do uzyskania przewagi poprzez wykorzystanie znaczenia i wrażliwości tej infrastruktury.

Problemem NATO i jego sojuszników jest to, że zagrożenie nie jest jednakowo odczuwane. Rosja i Chiny, które są najbardziej wrogię Zachodowi, w większym stopniu kontrolują swój terytorialny internet i są mniej zależne od kabli rozmieszczonych w oceanach, więc nie są tak wrażliwe. Nawet w epoce satelitarnej geografia ma znaczenie.

Olga Wasiuta

P. Boylan, *Cyberattack on Hawaii Undersea Communications Cable thwarted by Homeland Security*, 12.04.2022, <https://www.staradvertiser.com/2022/04/12/breaking-news/cyberattack-on-hawaii-undersea-communications-cablethwarted-by-homeland-security/> (dostęp 23.04.2023); M. Burgess, *The Most Vulnerable Place on the Internet*, 2.11.2022, <https://www.wired.co.uk/article/submarine-internet-cables-egypt> (dostęp 29.04.2023); *In France, Large Underwater Internet Cables Were Cut: A Russian Submarine Is Suspected Of Sabotage*, 21.10.2022, <https://sundries.com.ua/en/in-france-large-underwater-internet-cables-were-cut-a-russian-submarine-is-suspected-of-sabotage/> (dostęp 23.04.2023); K. Kubiak, *Podmorskie kable telekomunikacyjne jako element globalnej infrastruktury krytycznej. Ocena podatności na zagrożenia*, „Świat Idei i Polityki” 2019, tom 18; K. Lee, *AI vs. TeleGeography: The Submarine Cable Showdown*, 4.01.2023, <https://blog.telegeography.com/ai-vs-telegeography-the-submarine-cable-showdown> (dostęp 17.03.2023); E. Lewell-Buck, *The Need for New International Treaties on Undersea Cables*, 22.03.2022, <https://ukdefencejournal.org.uk/the-need-for-new-international-treaties-on-undersea-cables/> (dostęp 17.03.2023); *Mapa kabli podmorskich Telegeography 2023*, 13.03.2023, <https://gisplay.pl/mapy/10582-mapa-kabli-podmorskich-telegeography-2023.html> (dostęp 17.03.2023); G. Osiński, *Rosyjskie operacje podwodne*, „Nasz Dziennik”, 22–23.01.2022, nr 17, https://wsk-sim.edu.pl/wp-content/uploads/2022/01/Strony-z-ND7282_20220122.pdf (dostęp 23.04.2023); K.F. Rauscher, *Proceedings of the Reliability of Global Undersea Cable Communications Infrastructure Study & Global Summit*, The ROGUCCI Study and Global Summit Report, IEEE Communications Society, 2010, https://www.ieee-rogucci.org/files/The%20ROGUCCIReportv186PARTI_0.pdf (dostęp 23.04.2023); N. Starosielski, *The Undersea Network*, Duke University Press, Durham–London 2015, [https://syllabus.pirate.care/library/Nicole%20Starosielski/The%20Undersea%20Network%20\(397\)/The%20Undersea%20Network%20-%20Nicole%20Starosielski.pdf](https://syllabus.pirate.care/library/Nicole%20Starosielski/The%20Undersea%20Network%20(397)/The%20Undersea%20Network%20-%20Nicole%20Starosielski.pdf) (dostęp 17.03.2023); R. Sunak, *Undersea Cables. Indispensable, Insecure*, Policy Exchange, London 2017, <https://policyexchange.org.uk/wp-content/uploads/2017/11/Undersea-Cables.pdf> (dostęp 17.03.2023); M. Szutiak, *Światłowodowy pomóg wykryć podmorskie trzęsienia ziemi*, 8.09.2022, <https://www.telepolis.pl/wiadomosci/sprzet/swiatlowodowy-podmorskie-trzesienia-ziemi-wykrywanie> (dostęp 29.04.2023).

PODMORSKIE SIECI TELEKOMUNIKACYJNE – kable podmorskie służące do celów telekomunikacyjnych, odpowiadające za ok. 97% międzykontynentalnych przekazów → i n f o r m a c j i [t. 2]. Jest to infrastruktura o kluczowym znaczeniu dla sektora finansowego, odpowiadająca za funkcjonowanie międzynarodowego rynku przepływów finansowych. Codziennie za jej pomocą przesyła się ok. 80 mld komunikatów.

Pierwsze telekomunikacyjne kable podmorskie miały na celu realizację połączeń telegraficznych – eksperymenty z nimi rozpoczęto w 1842 r., od 1853 r. funkcjonuje połączenie pod kanałem La Manche, a w 1858 r. nadano pierwszy telegram za pomocą linii biegnącej przez Atlantyk między Stanami Zjednoczonymi a Wielką Brytanią (po początkowych problemach połączenie przywrócono na stałe w 1866.). W 1956 r. poprowadzono pierwszą linię telefoniczną przez Atlantyk (połączenie TAT-1). Przełomem w dziedzinie podmorskich sieci telekomunikacyjnych okazały się światłowody, które do transmisji danych wykorzystują falę świetlną zamiast prądu elektrycznego. W 1988 r. ustanowiono światłowodowe połączenie TAT-8 między Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i Francją. Rozwój technologii światłowodowej zbiegł się w czasie z bezprecedensowym wzrostem zapotrzebowania na przesyłanie informacji, wynikającym z rozwoju cyfrowych społeczeństw (przede wszystkim cyfrowej gospodarki i cyfrowych mediów).

Obecnie długość podmorskich sieci telekomunikacyjnych przekracza 1 mln kilometrów. Koncentrują się one zwłaszcza na tych obszarach globu, które łączą kluczowe dla funkcjonowania globalnej gospodarki regiony – przede wszystkim Północny Atlantyk, Północny Pacyfik oraz morza okalające Azję Południowo-Wschodnią. Tworzone są jednak nowe połączenia, np. między Europą a Ameryką Południową oraz między Afryką a Ameryką Południową. Wynika to z potrzeby ustanowienia bezpośredniej łączności między kluczowymi państwami w tych regionach (np. projekt połączenia między Brazylią a Republiką Południowej Afryki) bez udziału pośredników, co wynika z obaw o → b e z p i e c z e ń s t w o [t. 1] informacji.

Kable telekomunikacyjne układane są w dnie morskim i zakopywane na głębokość ok. 1–2 m. Przewód światłowodowy ma ok. 25 mm średnicy, która wraz ze stalową osłoną rośnie do ok. 20 cm. Masa kabla wynosi ok. 4,8 tys. kg na kilometr. Przewody układane są z wykorzystaniem specjalistycznych statków zwanych kablownicami, z powodów technicznych i finansowych na głębokościach zazwyczaj nieprzekraczających 1,5 tys. m. Podmorskie sieci telekomunikacyjne są stosunkowo wrażliwe na oddziaływanie czynników zewnętrznych. Najczęstszą przyczyną ich uszkodzeń (ponad połowa) jest rybołówstwo oraz kotwiczenie statków. Istotnym zagrożeniem są też czynniki naturalne, szczególnie przemieszczenia gruntu na dnie morskim wywołane trzęsieniami ziemi. Takie zdarzenia są rzadkie, ale spowodowane przez nie uszkodzenia mogą być poważne, jak w przypadku trzęsienia ziemi na południe od Tajwanu z 16 grudnia 2006 r. Należy brać pod uwagę również możliwość celowego uszkodzenia

podmorskich sieci telekomunikacyjnych, czy to w ramach działalności sabotażowej, mającej na celu destabilizację globalnej sieci internetowej, czy też, bardziej prozaicznie, w wyniku działalności tzw. złomiarzy.

Kwestią o kluczowym znaczeniu jest bezpieczeństwo danych przekazywanych za pomocą podmorskich sieci telekomunikacyjnych. O tym, że zagrożenie jest realne, świadczą tajne operacje podejmowane przez Stany Zjednoczone w czasie $\rightarrow z i m n e j w o j n y$ [t. 4], mające na celu instalowanie rejestratorów umożliwiających podsłuchiwanie (zob. $\rightarrow p o d s \acute{l u c h$) rozmów z radzieckich militarnych sieci komunikacyjnych na Morzu Ochockim i Morzu Barentsa (operacje „Ivy Bells” i „Manta”). Rejestratory o masie ok. 6 t, zasilane urządzeniem nuklearnym i analizujące przekazy dzięki czujnikom pola elektromagnetycznego bez naruszania struktury kabla, instalowano ze specjalnie przystosowanych okrętów podwodnych (zob. $\rightarrow o k r \acute{e} t w o j e n n y$). Okręty podwodne wykorzystywano również w operacjach wymiany taśm rejestratora. Obecnie Stany Zjednoczone używają co najmniej jednego okrętu podwodnego wyposażonego w systemy do odszukiwania i podsłuchiwania podmorskich sieci telekomunikacyjnych – specjalnie zmodernizowany okręt typu Seawolf USS Jimmy Carter. Rosjanie prawdopodobnie również dysponują podobnymi możliwościami. W tym kontekście wymienia się okręty nawodne dysponujące pojazdami podwodnymi do pracy na dużych głębokościach (jak okręt ratowniczy Igor Bielousow oraz okręt oceanograficzny Jantar). Możliwości w tym zakresie mają też zapewne okręty podwodne specjalnego przeznaczenia Orenburg (po modernizacji obejmującej instalację specjalistycznego wyposażenia w służbie do 2002 r.), Podmoskowie (podobna modernizacja zakończyła się w 2016 r.) oraz Biełgorod (planowane wejście do służby w 2019 r.) – podlegające pod rosyjskie Dowództwo Działań Głębokowodnych (Glavnoye Upravlenie Głubokowodsk Issledovanii – GUGI).

Kwestia bezpieczeństwa podmorskich sieci telekomunikacyjnych jest o tyle problematyczna, że mapy wskazujące ich położenie są ogólnie dostępne. Jawność lokalizacji kabli jest warunkowana koniecznością unikania ich przypadkowego uszkodzenia. Oznacza to równocześnie ułatwienie zadania dla podmiotów, które pragnęłyby pozyskiwać informacje, wykorzystując nieautoryzowany dostęp do podmorskich sieci telekomunikacyjnych, albo dążyłyby do zakłócenia światowej wymiany informacji przez niszczenie ich.

Rafał Kopeć

B. Clark, *Undersea Cables and the Future of Submarine Competition*, „Bulletin of Atomic Scientists” 2016, vol. 72, no. 4; R. Kopeć, *Podmorskie sieci telekomunikacyjne*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; K. Kubiak, *Podmorskie kable telekomunikacyjne. Wrażliwe nerwy cywilizacji*, „Raport. Wojsko – Technika – Obronność” 2018, nr 6; M. Matis, *The Protection of Undersea Cables: A Global Security Threat*, U.S. Army War College, Strategy Research Project, Carlisle 2012; *Undersea Fiber Communication Systems*, J. Chesnov (ed.), Elsevier, London–San Diego–Waltham–Oxford 2016; R.G. Willisroft, *Operation Ivy Bells*, Starman Press, Carson City 2016.

PODSLUCH – szerokie pojęcie, którym należy obejmować zarówno działania mające na celu kontrolowanie i utrwalanie rozmów prowadzonych przez osoby pozostające w osobistej styczności, jak i porozumiewające się na odległość, a także różnego rodzaju środki techniczne, w szczególności urządzenia służące do prowadzenia takich działań.

Pojęcie kontroli procesowej należy odnosić do kontrolowania i utrwalania rozmów oraz nadzoru korespondencji w toku postępowania karnego, uregulowane w rozdziale 26 Kodeksu postępowania karnego. W celu wykrycia i uzyskania dowodów dla toczącego się postępowania lub zapobieżenia popełnieniu nowego przestępstwa można stosować kontrolę procesową po wszczęciu postępowania przygotowawczego, na podstawie zarządzenia sądu, wydanego z inicjatywy prokuratora. Wyjątkowo kontrola i utrwalanie rozmów mogą być prowadzone także na podstawie zarządzenia prokuratora – w wypadkach niecierpiących zwłoki. Prokurator ma obowiązek zwrócić się w terminie 3 dni od wydania postanowienia do sądu z wnioskiem o jego zatwierdzenie. Sąd musi podjąć decyzję w przedmiocie zatwierdzenia kontroli w terminie 5 dni. W wypadku odmowy zatwierdzenia sąd zarządza zniszczenie wszystkich utrwalonych zapisów.

Kodeks postępowania karnego określa zakres przedmiotowy (art. 237 § 3 i 3a kpk) oraz podmiotowy (art. 237 § 4 kpk) kontroli procesowej. Kontrola taka jest dopuszczalna w stosunku do osoby podejrzanej, oskarżonego oraz w stosunku do pokrzywdzonego lub innej osoby, z którą może się kontaktować oskarżony albo która może mieć związek ze sprawcą lub z grożącym przestępstwem. Zrealizowanie celów kontroli wymaga, aby objęta nią osoba nie została od razu poinformowana o tym, jakie działania są względem niej prowadzone. Kodeks postępowania karnego przewiduje odroczenie ogłoszenia postanowienia o stosowaniu kontroli i utrwalaniu rozmów telefonicznych osobie, której ono dotyczy, na czas niezbędny ze względu na dobro sprawy. W postępowaniu przygotowawczym odroczenie może nastąpić nie później niż do czasu zakończenia tego postępowania.

Wątpliwości budzi to, czy podsluch procesowy jest dopuszczalny na bardzo wczesnym etapie postępowania karnego, w ramach przeprowadzania czynności sprawdzających oraz czynności niecierpiących zwłoki. Wynikający z art. 307 kpk zakres czynności sprawdzających jednoznacznie wskazuje, że mają one pozaprocesowy charakter, są bowiem prowadzone w celu zebrania materiałów uzasadniających późniejsze podjęcie decyzji o wszczęciu lub odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego. Odmienne natomiast, w ramach tzw. czynności w niezbędnym zakresie, podejmowane są czynności procesowe zmierzające do zabezpieczenia śladów i dowodów przestępstwa (art. 308 kpk) – w tym trybie dopuszczalne jest także przesłuchanie osoby w charakterze podejrzanego. Okoliczności te przemawiają za procesowym charakterem czynności prowadzonych na podstawie art. 308 kpk. Można zatem stwierdzić, że zarządzenie podsluchu procesowego w ramach prowadzonego dochodzenia

w niezbędnym zakresie należy uznać za dopuszczalne, brak jest zaś podstaw do jego zarządzenia w trakcie prowadzonych czynności sprawdzających, nie mają one bowiem charakteru procesowego.

Prawo odtwarzania pozyskanych w toku kontroli procesowej zapisów ma sąd lub prokurator, a w wypadkach niecierpiących zwłoki, za zgodą sądu lub prokuratora, także → p o l i c j a. Prawo zapoznawania się z rejestrem przeprowadzonych kontroli rozmów telefonicznych ma sąd, a w postępowaniu przygotowawczym – prokurator.

Kontrola powinna być zakończona niezwłocznie po ustaniu przyczyn, dla których została wprowadzona. Może być stosowana przez maksymalnie 3 miesiące, a w szczególnie uzasadnionych wypadkach – z możliwością przedłużenia na okres dalszych 3 miesięcy.

Postanowienia sądu i prokuratora dotyczące kontroli i utrwalania rozmów telefonicznych są zaskarżalne w drodze zażalenia, co otwiera drogę do sprawdzenia zasadności oraz legalności kontroli i utrwalania rozmów. Po zakończeniu zarówno kontroli, jak i postępowania przygotowawczego prokurator dokonuje selekcji zgromadzonych materiałów. Zniszczenie wszystkich utrwalonych zapisów pozbawionych znaczenia dla postępowania karnego następuje na podstawie postanowienia sądu, wydanego na wniosek prokuratora. Z wnioskiem o zniszczenie materiałów może także wystąpić osoba, której kontrola dotyczyła, nie wcześniej niż po zakończeniu postępowania przygotowawczego.

Przepisy rozdziału 26 Kodeksu postępowania karnego, odnoszące się do kontroli i utrwalania rozmów, nie dotyczą prywatnego gromadzenia w ten sposób dowodów na potrzeby postępowania karnego. Jeżeli zatem tego rodzaju działania podejmuje podejrzany czy oskarżony (w celu obrony) lub też oskarżyciel posiłkowy (w celu wsparcia oskarżenia), to dopuszczalność uwzględnienia pozyskanych w ten sposób materiałów jako dowodów oceniona zostanie przez pryzmat przepisów Kodeksu postępowania karnego, dotyczących postępowania dowodowego. Pierwzoplanowe znaczenie należy przypisać dyrektywie wyrażonej w art. 168a kpk, w myśl której dowodu nie można uznać za niedopuszczalny wyłącznie na tej podstawie, że został uzyskany z naruszeniem przepisów postępowania lub za pomocą → c z y n u z a b r o n i o - n e g o [t. 1], o którym mowa w art. 1 § 1 Kodeksu karnego, chyba że dowód został uzyskany w związku z pełnieniem przez → f u n k c j o n a r i u s z a p u b l i c z n e - g o [t. 2] obowiązków służbowych, w wyniku: zabójstwa, umyślnego spowodowania uszczerbku na zdrowiu lub pozbawienia wolności. Zatem dowodem w postępowaniu może być np. nagranie rozmowy wykonane przez osobę nieuczestniczącą w niej czy korespondencja przejęta przez osobę nieuprawnioną do zapoznania się z jej treścią, nawet jeśli ich pozyskanie wiązało się z popełnieniem → p r z e s t ę p s t w a p r z e - c i w k o o c h r o n i e i n f o r m a c j i (rozdz. XXXIII Kodeksu karnego).

Oprócz kontroli procesowej należy wyróżnić kontrolę operacyjną, określaną też jako przedprocesowa, której prawne ramy stanowią przepisy regulujące funkcjonowanie

poszczególnych służb, m.in. ustawa o Policji (art. 19), ustawa o Straży Granicznej (art. 9e), ustawa o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu (art. 27), ustawa o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych (art. 31), ustawa o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym (art. 17), ustawa o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego (dalej: SKW) oraz Wywiadu Wojskowego (art. 31). Przepisy te zawierają bardzo zbliżony zbiór zasad regulujących uzyskiwanie i utrwalanie m.in.: treści rozmów prowadzonych osobiście i za pośrednictwem środków porozumiewania się na odległość, obrazu lub dźwięku z pomieszczeń, środków transportu lub miejsc innych niż miejsca publiczne.

Ustawy regulujące pracę Policji, Straży Granicznej, Żandarmerii Wojskowej, → A g e n c j i W y w i a d u [t. 1] i → A g e n c j i B e z p i e c z e ń s t w a W e w n ę t r z n e g o [t. 1], → C e n t r a l n e g o B i u r a A n t y k o r u p c y j n e g o [t. 1] wskazują podsłuch jako jedną z form kontroli operacyjnej o subsydiarnym charakterze, która może być stosowana wobec bezskuteczności lub nieprzydatności innych środków. Każda z wymienionych ustaw zawiera katalog przestępstw, przy których ściganiu może być stosowany podsłuch. W sposób bardziej ogólny zakreślono ramy stosowania podsłuchu w ustawie o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego i Wywiadu Wojskowego, wskazując, że może być stosowany w celu realizacji ustawowych zadań tych służb.

Kontrola operacyjna jest prowadzona na podstawie postanowienia odpowiedniego sądu okręgowego lub wojskowego sądu okręgowego. Na gruncie każdej z ustaw zastrzeżono także możliwość prowadzenia podsłuchu bez uprzedniego uzyskania postanowienia sądu, w przypadkach niecierpiących zwłoki, gdy mogłoby to spowodować utratę → i n f o r m a c j i [t. 2] lub zatarcie albo zniszczenie dowodów przestępstwa. Wówczas decyzja podejmowana jest po uzyskaniu zgody Prokuratora Generalnego lub prokuratora okręgowego, przy czym konieczne jest jednoczesne wystąpienie z wnioskiem o udzielenie zgody do sądu okręgowego. W razie nieudzielenia przez sąd zgody w terminie 5 dni od dnia zarządzenia kontroli operacyjnej organ zarządzający wstrzymuje kontrolę operacyjną oraz dokonuje zniszczenia zgromadzonych materiałów.

Zasada sądowego nadzoru nad wprowadzeniem kontroli oraz regulacje dotyczące czasu jej stosowania zostały ukształtowane w ustawach w sposób analogiczny względem przyjętych w Kodeksie postępowania karnego. W każdej z ustaw ujęto także przepis będący podstawą do dalszego przedłużenia okresu kontroli w uzasadnionych przypadkach, gdy podczas stosowania nadzoru operacyjnego pojawią się nowe okoliczności istotne dla zapobieżenia lub wykrycia przestępstwa albo ustalenia sprawców i uzyskania dowodów przestępstwa, nigdy jednak łączny czas trwania kontroli nie może przekraczać 12 miesięcy. Podsłuch w ramach kontroli operacyjnej może zatem być prowadzony dłużej niż w ramach kontroli procesowej.

Osobie, w stosunku do której był prowadzony podsłuch, nie udostępnia się materiałów zgromadzonych w jego wyniku. Wyjątkiem jest udostępnienie materiałów

podejrzanemu lub oskarżonemu i jego obrońcy w postępowaniu karnym, na zasadach przewidzianych przez Kodeks postępowania karnego.

Omówione przypadki dopuszczalności kontroli i utrwalania rozmów osobistych, telefonicznych czy innych lub przekazów informacji, w tym korespondencji przesłanej pocztą elektroniczną, stanowią niewątpliwie przełamanie konstytucyjnej zasady prawnej ochrony życia prywatnego, w tym ochrony tajemnicy komunikowania się. Zgodnie bowiem z art. 47 Konstytucji każdy ma prawo do poszanowania jego życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym. Nadto art. 49 Konstytucji zapewnia wolność i ochronę tajemnicy komunikowania się. Prawo to jednak nie ma charakteru bezwzględnego i jego ograniczenie może nastąpić w przypadkach określonych w ustawie i w sposób w niej określony. Niezależnie od postanowień Konstytucji ochronę życia prywatnego przewidują także akty prawa międzynarodowego. Art. 8 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka dotyczy prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, a art. 17 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych statuuje m.in. zakaz narażania kogokolwiek na samowolną lub bezprawną ingerencję w życie prywatne, rodzinne, domowe czy w korespondencję.

Anna Pacholska

K. Eichstaedt, *Komentarz aktualizowany do art. 237–242 Kodeksu postępowania karnego*, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany*, D. Świecki (red.), LEX/el., 2019; T. Grzegorzczak, *Pozaprocusowa kontrola rozmów jako legalne wkraczanie w sferę konstytucyjnie chronionej wolności i tajemnicy komunikowania się, po zmianie przepisów w tej materii w 2011 r.*, [w:] *Państwo prawa i prawo karne. Księga jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla*, t. II, P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel (red.), LEX/el., 2019; B. Sitkiewicz, *Wykorzystanie dowodów uzyskanych w ramach kontroli operacyjnej oraz podsłuchu procesowego*, [w:] *Postępowanie karne po nowelizacji z dnia 11 marca 2016 r.*, A. Lach (red.), LEX/el., 2019; Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji, Dz. U. 2019.161 j.t.; Ustawa z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej, Dz. U. 2019.147 j.t.; Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego, Dz. U. 2018.1987 j.t.; Ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 r. o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych, Dz. U. 2019.518 j.t.; Ustawa z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu, Dz. U. 2018.2387 j.t.; Ustawa z dnia 9 czerwca 2006 r. o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, Dz. U. 2018.2104 j.t.; Ustawa z dnia 9 czerwca 2006 r. o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego, Dz. U. 2017.1978 j.t.

PODZIEMNE MAGAZYNY GAZU (*underground gas storage facilities*) – zagadnienie istotne m.in. dla gazownictwa, → nauk o bezpieczeństwie i energetyki. Pod względem → bezpieczeństwa energetycznego [t. 1] i → bezpieczeństwa ekonomicznego [t. 1] spośród magazynów surowców energetycznych największe znaczenie mają magazyny gazu ziemnego. Wynika to z ograniczonych możliwości opłacalnych dostaw gazu ziemnego poza rurociągami na większe odległości w głąb lądu. Przewożenie ropy naftowej i paliw jest bowiem w wyraźnie większym stopniu oparte na innych środkach transportu.

Zdecydowana większość magazynów gazu jest umieszczona pod ziemią, niekiedy na głębokości kilku kilometrów. Na powierzchni pozostają jednak wiążące się z nimi np. tłocznie gazu, gazociągi, stacje filtrów gazu, stacje pomiarowe czy osuszania gazu. Na świecie podziemne magazyny gazu (PMG) najczęściej tworzy się w miejscach po wyczerpanych złożach gazu ziemnego, w warstwach wodonośnych i kawernach solnych, a rzadziej – w nieczynnych kopalniach, np. węgla kamiennego oraz w kavernach kamiennych. Według niekompletnych danych można oszacować, że na świecie jest ok. 600 PMG o łącznej pojemności przekraczającej 350 mld m³ (najwięcej w USA i Rosji). Najwyższa możliwa do uzyskania moc odbioru gazu występuje przy stuprocentowym zapelnieniu magazynu. Później zachodzi stopniowe obniżanie się maksymalnego dobowego poboru gazu.

Najkorzystniejsze dla → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 2] państwa są magazyny kawernowe. Umożliwiają szybki pobór gazu do sieci przesyłowej oraz natychmiastowe przestawienie PMG z cyklu odbioru surowca na cykl jego zatłaczania i odwrotnie. Są one zlokalizowane w specjalnie przygotowanych do tego celu kawernach solnych. Przeważają np. na terenie Niemiec.

Ze względu na brak odpowiednich struktur geologicznych w skali globalnej pod względem ilości i pojemności dominują magazyny zlokalizowane w miejscach po byłych złożach gazu oraz ropy i gazu. W takich PMG poza gazem możliwym do wydobywania (pojemność czynna) jest też znaczna ilość surowca, która nie może być pozyskana bez poważnego uszczerbku dla przyszłego wykorzystania złoża w celach magazynowych (pojemność buforowa). Według B. Filara wynosi ona 50% całkowitej pojemności tego typu magazynu. Obiekty te charakteryzują się także niewielką zdolnością odbioru zatłoczonego surowca. Zdaniem badacza, aby zapewnić szczelność tego typu magazynu, ciśnienie gazu nie może przekroczyć 120% pierwotnego ciśnienia złoża.

Dużo mniejsze znaczenie mają (przeważające we Francji) magazyny w warstwach wodonośnych. Mają one dużą pojemność czynną i znaczną zdolność odbioru zatłoczonego surowca. Ich najważniejszymi wadami są nieszczelność i konieczność utrzymania dużej pojemności buforowej. Ze względu na przeznaczenie podziemne magazyny gazu dzieli się na dystrybucyjne, przesyłowe i strategiczne. Podział ten nie jest powszechnie stosowany w polskiej literaturze przedmiotu. W praktyce poszczególne magazyny mogą pełnić jednocześnie kilka wymienionych funkcji. Wahanie dobowego zapotrzebowania mogą być także zniwelowane dzięki wykorzystaniu gazociągów przesyłowych w celach magazynowych.

Magazyny są wykorzystywane do gromadzenia rezerw surowca, optymalizacji i regulacji dostaw dla przemysłu i indywidualnych odbiorców oraz wydobywania. Ich odpowiednie użytkowanie pozwala na łagodzenie sezonowych, tygodniowych i dobowych wahań zużycia gazu oraz wynikających z tego rozbieżności między popytem a krajową podażą. Powyższą rolę PMG mogą pełnić w odniesieniu do pojedynczego państwa (najczęściej) lub grupy państw (np. UE).

Magazyny te mają duże znaczenie z punktu widzenia bezpieczeństwa ekonomicznego, energetycznego, stabilności politycznej regionu oraz w mniejszym stopniu: logistyki i strategii w trakcie działań wojennych. Odpowiedniej pojemności PMG znacznie zwiększają możliwość prowadzenia polityki gospodarczej zgodnie z interesami państwa. Szczególnie dotyczy to tych krajów importujących surowiec, w których wysokość zapotrzebowania jest zależna od pór roku. Największe zapotrzebowanie występuje w okresie grzewczym. Konieczne są więc magazyny gazu o odpowiedniej pojemności. Ze względów bezpieczeństwa energetycznego i ekonomicznego z reguły są one napełniane w okresie letnim, a opróżniane zimą. Ułatwiają utrzymanie przez cały rok bieżącego pokrycia zapotrzebowania odbiorców na gaz ziemny w stopniu, który umożliwia prawidłowe funkcjonowanie gospodarki. Na to ostatnie składa się m.in. określona jakość surowca, dostarczanego po zależnych tylko od kosztów cenach. Równocześnie PMG o odpowiedniej pojemności skutecznie łagodzą wahania cen w momencie zakłóceń lub przerwania dostaw do państwa z podstawowych kierunków importu. Pozwalają także na przeciwstawienie się naciskom ekonomicznym ze strony głównych dostawców surowca lub krajów, przez które przebiegają najważniejsze linie przesyłowe.

Dla państw mających znaczne wydobycie, a szczególnie tych eksportujących gaz, PMG są niezbędne do magazynowania pozyskanego surowca w celu jego przesłania do zagranicznych i krajowych odbiorców w okresie zimowym. Inaczej konieczne byłoby – sprzeczne z prawidłową gospodarką zasobami złóż – przejściowe ograniczenie wydobycia gazu w okresie letnim. W XXI w. w skali lokalnej przypadki tego typu zdarzały się nawet w Polsce. Ze względu na rolę, jaką odgrywają PMG przy wydobyciu gazu, niektórzy badacze postulują włączenie ich części do sektora wydobywczego rynku gazowego.

Wynajem magazynów gazu za granicą bywa nieopłacalny oraz – co ważniejsze – obniża poziom bezpieczeństwa energetycznego odnośnie do tego surowca. Poza kontrolą państwa pozostają bowiem: wola polityczna krajów, na których terenie wynajęto magazyny, oraz utrzymanie parametrów technicznych PMG i sieci gazowych. Brak dbałości o poziom parametrów technicznych może uniemożliwić terminowe dostarczenie gazu ziemnego do krajowej sieci przesyłowej w sytuacji nagłego niedoboru na terenie państwa importującego.

Wprowadzenie pełnej liberalizacji rynku gazu w sektorze magazynowania jest sprzeczne z bezpieczeństwem energetycznym większości państw importujących ten surowiec. Konkurencja połączona z rachunkiem ekonomicznym nie sprzyja bowiem powiększaniu oraz – na dłuższą metę – utrzymaniu odpowiedniej rezerwy niezbędnej z punktu widzenia energetycznego bezpieczeństwa państwa. Niekorzystnie na rentowność utrzymywania PMG oddziałują: nieprzewidziane zmiany cen gazu; koszty utrzymania zapasów i pojemności buforowej, koszty niepełnego wykorzystania pojemności czynnej, losowy charakter poborów surowca z PMG; koszty dbania o odpowiedni stan

techniczny urządzeń, połączeń między nimi i szczelność PMG; zabiegi o odpowiedni poziom bezpieczeństwa i funkcjonalności systemu magazynów. W wielu krajach UE niekorzystny wpływ mają dodatkowo cieplejsze niż zwykle zimy.

Brak rentowności zwiększa prawdopodobieństwo uzyskania przez główne kraje eksportujące poważnego wpływu na firmy magazynujące gaz w państwach importujących. Eksporterzy gazu wchodzi w ten sposób na wewnętrzny rynek gazowy krajów importujących. Na przykład rezerwy państwa importującego byłyby umieszczane albo w magazynach kontrolowanych przez główny kraj eksportujący, albo na terenie państwa trzeciego, gdzie dane PMG byłby własnością firmy, w której większościowe udziały ma przedsiębiorstwo kontrolowane przez głównego eksportera gazu do danego państwa. Rezerwy dla Polski składowano by np. na naszym terytorium w magazynach, których właścicielem byłaby firma rosyjska, albo na terenie Niemiec w podziemnych magazynach surowca kontrolowanych przez Rosję. Nie dziwi więc, że władze wielu państw starają się ograniczyć do minimum rolę zagranicznych firm w przesyłaniu i magazynowaniu gazu ziemnego. W krajach UE obowiązuje zakaz łączenia działalności gospodarczej w krajowym systemie PMG z aktywnością przy wydobywaniu i sprzedaży gazu. Niekiedy usługi magazynowania gazu są kontrolowane przez władze centralne danego kraju za pośrednictwem urzędu państwowego lub/i dużych firm kontrolowanych przez państwo (np. na Węgrzech). W niektórych krajach podzielono pojemność magazynów na podlegającą regułom rynkowym i tą związaną z bezpieczeństwem energetycznym. Według J. Stopy i S. Rychlickiego we Włoszech ta ostatnia obejmowała 42% możliwości poboru surowca i 10% jego zatłaczania.

Dla podniesienia poziomu bezpieczeństwa energetycznego państwa (lub grupy państw) ważne jest oszacowanie niezbędnej oraz optymalnej dla gospodarki i obywateli pojemności magazynowej. Musi ona zaspokoić szczytowe zapotrzebowanie. Inaczej poważnie wzrasta ryzyko groźnych zaburzeń gospodarczych. Dlatego tak ważne są prognozy, które pozwalają oszacować przyszłą wysokość minimalnej i optymalnej dla danego kraju (lub grupy państw) pojemności czynnej PMG. Mają pozwolić władzom państwa na odpowiedniej wielkości inwestycje, stworzenie strategicznej rezerwy gazu ziemnego i planów ograniczeń w poborze gazu w sytuacji braku przesyłania gazu od jednego lub kilku podstawowych dostawców. Prognozy te mają jednak ograniczoną przydatność ze względu na trudność przewidzenia zmian na międzynarodowym rynku gazowym.

Obecnie, w klimacie zbliżonym do Polski, rezerwy w PMG typowego państwa importera powinny wynosić minimum 45–90 dni (w zależności od badacza) średniego dobowego zapotrzebowania. Tak duża różnica w obliczeniach wynika m.in. ze skali udziału wydobywania gazu na terenie kraju w ogólnym zużyciu; z ocieplenia klimatu, w tym częstych łagodnych zim; rozwoju rynku gazowego w danym kraju; poziomu dywersyfikacji dróg importu surowca; ograniczonych możliwości sezonowej intensyfikacji eksploatacji własnych złóż; szacunku nieprzewidzianego wzrostu zużycia gazu

ziemnego przez odbiorców; oceny możliwości awarii w gazowych sieciach przesyłowych; zagrożenia bezpieczeństwa funkcjonowania systemu; skali pośredniczenia przez państwo w przesył gazu do innych krajów oraz zapewnienia optymalnego wykorzystania pojemności czynnych PMG w skali całego roku.

W obliczu tak dużej różnicy szacunków zapotrzebowania oraz kosztów utrzymania PMG władze wielu państw europejskich starają się o to, aby dostępne pojemności magazynowe zostały w całości zatłoczone przed początkiem sezonu grzewczego.

Niekiedy w celu zminimalizowania wpływu zakłóceń w dostawach gazu na funkcjonowanie przemysłu i ludności danego państwa nakłada się na firmy importujące gaz obowiązek posiadania zapasów tego surowca. Mają one być tak zlokalizowane, aby można było je dostarczyć do systemu gazowego w ściśle określonym czasie. Nadzór nad realizacją tego obowiązku i dbanie o odpowiednią ilość surowca w magazynach często jest powierzany strukturom kontrolowanym przez centralne władze państwowe. Do warunków efektywnego spełniania funkcji przez PMG należy także równomierne rozmieszczenie magazynów w skali kraju oraz w miarę możliwości lokalizacja ich w łatwo dostępnych miejscach z punktu widzenia infrastruktury przesyłowej, głównych ośrodków przemysłowych oraz baz wojskowych. Realizacja tych celów jest jednak w dużym stopniu uzależniona od uwarunkowań geologicznych. Ważne są tu także rozbudowa infrastruktury przesyłowej wewnątrz kraju oraz dostosowanie systemu gazociągów do potrzeb gospodarki i rozmieszczenia PMG. Podobne działania podejmuje się niekiedy także w skali międzynarodowej. Najbardziej znanym przypadkiem jest UE.

Magazynowanie gazu pod ziemią jest bezpieczne z punktu widzenia gospodarczego i strategicznego. Magazyny gazu są także, w odróżnieniu od magazynów ropy naftowej czy paliw, mniej groźne dla środowiska, w tym dla wód podziemnych. Niemniej jednak mała liczba PMG albo ich zbyt duża koncentracja w jednym regionie kraju zwiększa zagrożenie skutecznymi atakami terrorystycznymi. Im mniejsza liczba magazynów, tym potencjalnie większe skutki gospodarcze będzie też miała awaria jednego z nich i ułatnianie się dużej ilości surowca do atmosfery (ekshalacja gazu ziemnego). Ryzyko awarii instalacji jest też związane z tym, że gaz jest w PMG sprężany pod dużo większym ciśnieniem niż w gazociągu. Teoretycznie groźne mogą być więc np. awarie czujników gazu i ciśnienia surowca. Do jednej z największych katastrof tego typu doszło jesienią 2015 r. w Porter Ranch w USA. Szczelność magazynu przywrócono dopiero w lutym 2016 r. Z powodu dużej ilości ulatniającego się gazu i innych substancji ewakuowano ponad 2 tys. osób.

Nadzorujący PMG, szczególnie te zlokalizowane w warstwach wodonośnych, zmagają się także z innymi problemami. Środowisko wilgotne sprzyja bowiem rozwojowi mikroorganizmów i procesowi korozji. Mikroorganizmy zasiedlające instalacje PMG to głównie bakterie i archeony (drobne jednokomórkowce, pierwotnie beżądrowe). Konsekwencją obecności i wzrostu ilości powyższych intruzów w instalacjach

PMG są m.in.: zasiarczenie gazu; korozja instalacji i jej zarastanie; awarie – m.in. niekontrolowane ulatnianie się gazu i innych substancji znajdujących się pod ziemią w rejonie PMG, spadek ciśnienia w magazynach gazu, podnoszący koszty odbiorców i firm przesyłających.

Mimo tych problemów, ze względu na bezpieczeństwo oraz koszty budowy i utrzymania, alternatywą dla PMG nie są zbiorniki skroplonego gazu ziemnego (LNG), które przy obecnym poziomie technologii są droższe i bardziej narażone na zamachy terrorystyczne. Poza tym różne dostawy LNG mogą mieć inną gęstość, skład i temperaturę od cieczy już znajdującej się w zbiorniku. Grozi to m.in. rozwarstwieniem ciekłego gazu w zbiorniku i jego gwałtownym odparowaniem. Może to skutkować nagłym wzrostem ciśnienia w zbiorniku i wybuchem. Składowanie skroplonego gazu w zbiornikach naziemnych grozi także awariami w wyniku niemożliwego do przewidzenia działania czynników atmosferycznych. Są one ponadto zdecydowanie gorzej oceniane z punktu widzenia wojskowego. Stosowane od początku XX w. naziemne magazyny omawianego surowca w formie gazowej (np. w Wielkiej Brytanii) już w końcu XX w. miały znaczenie marginalne.

Na poziomie badań pozostaje wykorzystanie PMG do magazynowania energii pochodzącej ze źródeł odnawialnych. Byłaby ona zatłaczana w postaci energii chemicznej wodoru lub syntetycznego gazu ziemnego. Bardzo ważne jest jednak zminimalizowanie niebezpieczeństw związanych z magazynowaniem energii w postaci wodoru w PMG. Wymaga to m.in. określenia jego maksymalnego dopuszczalnego stężenia w mieszaninie z gazem oraz zmniejszenia wrażliwości magazynów na podwyższoną obecność wodoru.

Na razie mało prawdopodobne jest wykorzystanie do opisanego celu PMG zlokalizowanych w strukturach zawodnionych. Obecnie magazynowanie tam wodoru unie możliwiają nieszczelności, szybsza korozja i rozwój mikroorganizmów oraz ryzyko tworzenia się hydratów metanu, które w wypadku obniżenia się ciśnienia oraz podniesienia temperatury są bardzo niestabilne i grożą wydobyciem się dużej ilości nienawionego gazu ziemnego na powierzchnię ziemi. Tam razem z powietrzem mógłby on stworzyć mieszaninę wybuchową, a jako gaz zdecydowanie bardziej cieplarniany niż dwutlenek węgla negatywnie wpływałby na klimat.

Korzystne z punktu widzenia bezpieczeństwa energetycznego jest rozmieszczenie PMG w innych miejscach niż te, w których magazynuje się ropę naftową. Wynika to z ich odmiennego sposobu magazynowania. Według specjalistów znaczenie PMG dla bezpieczeństwa energetycznego będzie rosło. Zwiększa się bowiem uzależnienie państw od dostaw zewnętrznych gazu. Rządy często stoją w obliczu konieczności zwiększenia pojemności i rozbudowy systemu PMG.

Tomasz Skrzyński

T. Brzeziński, A. Wawrzynowicz, Rozwój segmentu magazynowania paliw gazowych, zmiany otoczenia prawnego, zasady funkcjonowania oraz znaczenie segmentu dla rynku, „Rynek

Energii” 2014, nr 5 (114); M. Chaczykowski, A.J. Osiadacz, *Technologie power-to-gas w aspekcie współpracy z systemami gazowniczymi*, [w:] *VI Konferencja Naukowo-Techniczna Energetyka Gazowa 2016, 20–22 kwietnia 2016*, Wydawnictwo Instytutu Techniki Ciepłej, Gliwice 2016; M. Ciechanowska, *Podziemne magazyny gazu elementem bezpieczeństwa energetycznego Polski*, „Nafta-Gaz” 2016, vol. LXXII, nr 10; B. Filar, *Analiza możliwości rozbudowy pojemności czynnej podziemnego magazynu gazu w wyniku podnoszenia górnego ciśnienia pracy PMG powyżej pierwotnego ciśnienia złoża gazu*, „Nafta-Gaz” 2018, vol. 74, nr 4; Gasleck in Kalifornien: Gouverneur ruft Notstand aus, 7.01.2016, <https://www.tagesspiegel.de/wissen/erdgasspeicher-ist-undicht-gasleck-in-kalifornien-gouverneur-ruft-notstand-aus/12793192.html> (dostęp 5.02.2020); S. Kutyla, *Rola magazynów gazu w zapewnieniu bezpieczeństwa energetycznego państwa*, [w:] *Bezpieczeństwo energetyczne. Gospodarka. Społeczeństwo – wybrane zagadnienia*, M. Ilnicki, Z. Nowakowski (red.), Towarzystwo Naukowe Powszechne, Warszawa 2016; G. Pieńkowski, *Podziemne magazynowanie węgłowodórów w kavernach solnych w Polsce – wymiar strategiczny i możliwości poprawy stanu środowiska naturalnego*, „Przegląd Geologiczny” 2009, vol. 57, nr 9; A. Staniszevska, A. Kunicka-Styczyńska, K. Ziemiński, *Zniszczenia mikrobiologiczne podziemnych magazynów gazu i gazociągów*, „Postępy Mikrobiologii” 2017, nr 4; J. Stopa, S. Rychlicki, *Podziemne magazynowanie gazu jako element stabilizujący system eksploatacji złóż gazu ziemnego*, „Bezpieczeństwo Pracy i Ochrona Środowiska w Górnictwie” 2011, nr 8; J. Ślizowski, L. Lankof, K. Urbańczyk, K. Serbin, *Potential Capacity of Gas Storage Caverns in Rock Salt Bedded Deposits in Poland*, „Journal of Natural Gas Science & Engineering” 2017, nr 43.

POLEMOLOGIA (gr. *pólemos* – wojna) – nauka zajmującą się badaniem → wojen [t. 4] i konfliktów zbrojnych w relacjach z pokojem. Obok *peace research*, securitologii i irenologii zaliczana do nauk nad → bezpieczeństwem [t. 1]. Polemologia to specjalistyczne i interdyscyplinarne badania zjawiska społecznego wojen i istoty idei pokoju; mieści się w historycznej przeszłości, identyfikowanej teraźniejszości i prognozowanej przyszłości. Określa naturę wojen i konfliktów zbrojnych, periodiczność (rytmy wojowniczości), natężenie, charakter, lokalizuje je w czasie i przestrzeni. Bada fenomen wojen, ich źródła, przyczyny i uwarunkowania narastania → agresji [t. 1] w okresach pokoju. Prognozuje zdarzenia agresywne (fronty agresywności) na podstawie objawów (barometrów polemologicznych). Bada związki przyczynowo-skutkowe w relacjach: prognoza–konflikt–wojna–pokój. Celem polemologii jest poznanie fenomenu wojen i konfliktów zbrojnych z zamiarem podejmowania działań na rzecz pokoju. Autorem terminu jest G. Bouthoul, który w książce *Traité de polémologie. Sociologie des guerres (Traktat o polemologii. Socjologia wojen)* opisał przyczyny interdyscyplinarnego zainteresowania wojnami, a także uzasadnił potrzebę wprowadzenia nowej nazwy dla powstającej dyscypliny naukowej, celem uniknięcia nieporozumień przez utożsamianie jej z nazwami innych dziedzin, zwłaszcza ze → sztuką wojenną [t. 4]. Pacyfizm autora i chęć odcięcia się od pejoratywnie dla niego zabarwionego słowa *wojna* skłoniły go do zaprojektowania nowego terminu dla badań nad wojną. W 1945 r. założył on w Paryżu Francuski Instytut Polemologiczny (L’Institut Français de Polémologie). Do prekursorów polemologii możemy zaliczyć: J.G. Blocha, Q. Wrighta, P. Sorokina, ale i C. von Clausewitza czy Sun Tzu. W Polsce szczególny wkład w propagowanie tej nauki wniósł np. M. Huzarski.

Dyrektywą badawczą polemologii jest teza: „Od poznania wojny do poznania pokoju” lub w innym ujęciu: „Jeśli chcesz pokoju, poznaj wojnę”. Wymieniona teza jest odmienna od starożytnej rzymskiej maksymy Pax Romana: „Si vis pacem, para bellum”, co oznacza: „Jeśli chcesz pokoju, szukaj się do wojny”. Zasadniczą różnicą jest również to, że polemologia zakłada badanie zjawiska wojen i konfliktów zbrojnych w ujęciu interdyscyplinarnym, a nie tylko w zakresie militarnym. Wojna jest traktowana jako fenomen społeczny, dlatego musi być badana jak inne tego typu zjawiska. Należy ją zatem rozpatrywać łącznie ze zmianami ekonomicznymi, politycznymi, militarnymi i kulturowymi.

Bouthoul za główne zagadnienia polemologii uznał:

- pojęcie i ograniczenia fenomenu wojny,
- doktryny wojen,
- morfologię wojny,
- metodologiczne badania nad wojnami,
- składowe techniczne wojen,
- socjologiczne aspekty ewolucji techniki wojennej,
- cykliczność wojen,
- elementy demograficzne i psychologiczne wojen,
- domniemane przyczyny wojen,
- wymiar ekonomiczny wojen,
- analizy i rozwój polemologii.

Bouthoul stwierdził, że przyczyny wojen występują na 3 poziomach. Są to:

- przyczyny strukturalne – uzależnione od poziomu rozwoju intelektualnego, postępu technicznego czy ekonomicznego, rolniczego i przemysłowego, sytuacji demograficznej, uwarunkowań historycznych i geograficznych;
- przyczyny koniunkturalne – zwłaszcza polityczne (alianse, koalicje, zmiany i zachowania → opinii publicznej pod wpływem → propagandy, indoktrynacji i ideologii);
- przyczyny okazjonalne (bezpośrednie) – nieprzewidziane incydenty, prowokacje itp.

Polemologia wyróżnia też 5 barometrów, które pozwalają antycypować ewentualny konflikt: czynniki geopolityczne, długookresowe (periodyczność wojen), koniunkturalne (działania zaburzające równowagę strukturalną), barometry struktur narodowych (demografia, rozwój ekonomiczny, jakość państwa itp.), barometry krótkookresowe (poszukiwanie przyczyn konfliktów w sferach motywacji).

Do zadań polemologii należą zatem:

- zgłębianie konfliktów aktualnych i historycznych,
- nakreślanie ich istoty, natury, formy, typologii,
- badanie źródeł, przyczyn, motywów determinujących zaistnienie fenomenu wojny,
- prognozowanie tego typu zdarzeń w perspektywie czasowej,

- budowanie wskazań dotyczących tego, jak skutecznie eliminować wojnę (konflikt zbrojny) z życia społecznego.

Według Huzarskiego polemologia

[...] jako nauka, ma czytelnie określony przedmiot badań, którym są wojny i konflikty zbrojne przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Zainteresowania poznawcze obejmują także naturę wojen i konfliktów zbrojnych, jako fenomen zjawiska społecznego oraz ich typologię.

Przemysław Mazur

G. Bouthoul, *Traité de polémologie. Sociologie des guerres*, Payot, Paris 1970; M. Huzarski, *Polemologia: poznanie fenomenu wojny dla idei pokoju*, Wojskowa Akademia Techniczna, Warszawa 2015; tenże, *Polemologia – stan obecny i perspektywy rozwoju*, [w:] *Obronność jako dyscyplina naukowa*, A. Polak, K. Krakowski (red.), AON, Warszawa 2014; tenże, *Relacje bezpieczeństwa i obronności w XXI wieku z akcentami sztuki wojennej i polemologii*, [w:] *Współczesne wyzwania bezpieczeństwa europejskiego*, P. Mazur, O. Wasiuta (red.), Wydawnictwo Attyka, Kraków 2016; tenże, *Zmienne podstawy bezpieczeństwa i obronności państwa*, AON, Warszawa 2009; *Metodologiczna tożsamość polemologii*, M. Huzarski, B. Szulc (red.), AON, Warszawa 2010; P. Mazur, *Polemologia*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; M. Palczewska, *Polemologia*, AON, Warszawa 2015; M. Palczewska, M. Centkowska, *Polemologia i irenologia w badaniach problemów wojny i pokoju*, Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa 2016.

POLICJA – wyspecjalizowany organ administracji państwowej mający własną, wyodrębnioną, hierarchiczną strukturę organizacyjną, którego głównym celem jest zapewnianie porządku i → b e z p i e c z e ń s t w a p u b l i c z n e g o [t. 1], umożliwiającego społeczeństwu oraz poszczególnym obywatelom egzystencję i → z r ó w n o w a ż o n y r o z w ó j [t. 4]. Możliwość realizacji wskazanego zadania gwarantują uprawnienia tego organu do ingerencji w prawa i wolność obywatelską, w prawnie określonych przypadkach. Wykonując swoje zadania, Policja prowadzi szerokie spektrum działań o charakterze prewencyjnym, operacyjno-rozpoznawczym (zob. → c z y n o - ś c i o p e r a c y j n o - r o z p o z n a w c z e [t. 1]) oraz procesowym. Ma także prawo do użycia środków przymusu bezpośredniego oraz broni palnej, w ustawowo określonych przypadkach i przy zachowaniu sprecyzowanych warunków i okoliczności.

Termin „policja” wywodzi się z greckiego słowa *politeja*, oznaczającego państwa-miasta, będące ustrojową formą „dobrego państwa”. Było to również określenie zarządzania miastem (łac. *polita*) lub synonim ogółu funkcji państwowych. Słowo to, wraz z licznymi jego odpowiednikami, oznaczało także jednolite i silne państwo. W epoce nowożytnej słowo *policja* (*police*) pojawiło się w przestrzeni publicznej ok. 1500 r. we Francji, na obszarze Burgundii, i znaczyło „dobrze rządzić” lub „porządkować”. Chodziło tu o wzmocnienie panującego, który uosabiał władztwo państwowe, oraz o porządkowanie spraw królestwa.

Z kolei w Niemczech słowo *die Polizei* oznaczało „prawa policji” i było kojarzone z umacnianiem struktur państwa. Władca odpowiadał bowiem za zapewnienie

→ b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1], do którego dążył, stosując różnorakie środki przymusu. Prawo policji zaczęło więc wówczas utożsamiać z absolutyzmem sprawowania władzy, a państwo policyjne rozumiano jako państwo absolutne. Najważniejszymi cechami państwa były wówczas silna władza panującego i całkowite podporządkowanie mu poddanych. *Ius politiae*, tj. prawo policyjne, było zbiorem oświadczeń woli panującego, za pomocą których monarcha nadawał moc prawu. Głównym celem tak rozumianego państwa policyjnego było szczęście całego społeczeństwa i jego poszczególnych obywateli, a każdy z nich miał być „szczęśliwy” z polecenia władcy. To jego wola decydowała o rozumieniu szczęścia, nadając mu określone znaczenie.

„Sytuację jednostki w państwie policyjnym pogarszała niespotykana zmienność prawa” (M. Szczanecki). Skoro każde oświadczenie woli panującego, zmierzające do uregulowania pewnego stosunku życia jednostki, miało moc prawa, więc ona zawsze znajdowała słuszną wątpliwość co do treści normy, która stanie się podstawą do ewentualnego wkroczenia władzy w jej sferę prywatną. Tak więc regulacje prawne tej epoki określały jedynie zobowiązania obywateli wobec państwa, nie dając im w zamian żadnych praw i wolności.

W XVI i XVII w. policję nazywano całą wewnętrzną administracją, poza sądownictwem, wojskowością, skarbowością i sprawami zagranicznymi. „Policja” w XVIII w. oznaczała z jednej strony wydawanie norm prawnych wyznaczających nakazy i zakazy wobec obywateli, a z drugiej – rozwój manufaktur, gospodarki agrarnej, → o c h r o n y z d r o w i a, transportu czy edukacji. To właśnie wtedy słowo *policja* stało się synonimem pojęcia administracji. Podobnie było także w Polsce, gdzie w 1774 r. powołano Radę Nieustającą, która wśród 5 tworzących ją departamentów zawierała także Policję jako departament dobrego porządku. Można przyjąć, że określenie *policja* oznaczało wówczas nie tylko ochronę bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego, ale też obszar administracji wewnętrznej państwa. Było zatem derywatem słowa *administracja*.

Na początku XIX w. doszło do zmian politycznych, które zredefiniowały rolę państwa, a co za tym idzie także policji. W Niemczech pojawiła się wówczas koncepcja tzw. państwa prawnego (*Rechtsstaat*). Funkcjonowanie administracji zostało poddane ustawom, nad których przestrzeganiem czuwały sądy jako niezależny element władzy państwowej. Tym samym zawężono rozumienie pojęcia policji do ogółu działań podejmowanych przez administrację celem ochrony społeczeństwa przed zagrożeniami takich dóbr, jak spokój, bezpieczeństwo i porządek publiczny. Działania te były prowadzone przez policję podzieloną wg specjalizacji na policję bezpieczeństwa, kryminalną i administracyjną. Obszar działania tej ostatniej był definiowany w sposób negatywny. Tak więc obejmowała ona swoją aktywnością zagadnienia, które pozostały po wyłączeniu zakresu policji bezpieczeństwa i kryminalnej.

Obecnie doktryna prawa administracyjnego dokonuje klasyfikacji policji na podstawie kryterium materialnego lub formalnego. Stosując to pierwsze, należy przyjąć,

że pojęcie policji dotyczy instytucji zajmujących się ochroną porządku i bezpieczeństwa publicznego, ładu i spokoju publicznego, a także ochroną przed zagrożeniami życia i zdrowia. Nie ma przy tym znaczenia, jak ustawodawca określa dany organ. Natomiast w ujęciu formalnym policja to wyłącznie organ, który taką nazwę otrzymał od ustawodawcy. Można przyjąć, że ewolucja, jaką przechodziło pojęcie policji na przestrzeni wieków, była skutkiem zmiany zapatrywań na cele i zadania państwa oraz walki o wolności i prawa obywatela w państwie. Tak więc działalność państwa zawierająca się w terminie „policja” jest znacznie starsza niż pojęcie policji jako funkcjonowania administracji wewnętrznej, której celem jest ochrona porządku i bezpieczeństwa publicznego. Mimo że w Polsce od chwili odzyskania niepodległości w obiegu pozostawały rozmaite określenia na ten dział administracji, to same cele jego działania pozostawały niezmiennie.

Aktualnie nazwa „policja” przysługuje w Polsce wyłącznie jednej umundurowanej i uzbrojonej formacji (zob. → *f o r m a c j e u z b r o j o n e* [t. 2]), powołanej do ochrony bezpieczeństwa obywateli oraz do utrzymywania bezpieczeństwa i porządku publicznego. Podstawowym aktem normatywnym regulującym organizację i funkcjonowanie Policji jest Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji. Pomimo tego, że definicja ustawowa mówi o atrybutach takich jak umundurowanie czy uzbrojenie, co może rodzić skojarzenia militarne, w rzeczywistości eksponuje służebną rolę Policji wobec społeczeństwa. Jej główną misją jest zapewnienie ludziom szeroko rozumianego bezpieczeństwa, tak aby mogli żyć w przyjaznych warunkach, wolni od zagrożeń i niebezpieczeństw generowanych przez współczesną cywilizację. Cytowana ustawa wyodrębniła Policję, przyznając jej w ramach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych określoną autonomię, która miała jej dać gwarancję apolityczności. Jednocześnie Minister Spraw Wewnętrznych uzyskał wobec Policji liczne uprawnienia, których administracja ogólna w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nie miała. W ten sposób realizowana jest funkcja cywilnego nadzoru, sprawowanego przez państwo nad działaniami tej formacji.

W ramach swoich działań Policja zapewnia ochronę życia, zdrowia i mienia przed bezprawnymi zamachami naruszającymi te dobra oraz spójność w miejscach publicznych, w środkach publicznego transportu i komunikacji, w ruchu drogowym i na wodach przeznaczonych do powszechnego korzystania. Temu celowi służą m.in. jednostki specjalistyczne, takie jak komisariaty kolejowe, lotnicze, wodne, a także wydziały ruchu drogowego czy policja autostradowa. Policja ponadto inicjuje i organizuje działania zapobiegające popełnianiu przestępstw i wykroczeń oraz współdziała w tym zakresie z organami państwowymi, samorządowymi i organizacjami społecznymi. W tym celu, m.in. w ramach rządowego programu „Razem bezpieczniej”, tworzona jest koalicja z różnymi podmiotami zainteresowanymi budowaniem bezpiecznych przestrzeni w swoich środowiskach lokalnych. Służą temu również programy profilaktyczne, dla których bazą jest policyjne rozpoznawanie zagrożeń i wskazywanie pożądanych rozwiązań (tzw. *crime prevention*).

Od początku lat 90. ubiegłego wieku Policja przywiązuje ogromną wagę do działań zapobiegawczych, o czym świadczy powoływanie wyspecjalizowanych ogniw propagujących społeczną profilaktykę, nie tylko w strukturach Komendy Głównej Policji, ale także w podstawowych jednostkach wykonawczych, jakimi są komisariaty. Policja odpowiada również za wykrywanie przestępstw i wykroczeń oraz ściganie ich sprawców. Sprawuje nadzór nad strażami gminnymi (miejskimi) i nad specjalistycznymi uzbrojonymi formacjami ochronnymi. Kontroluje przestrzeganie przepisów porządkowych i administracyjnych związanych z działalnością publiczną lub obowiązujących w miejscach publicznych. Współdziała z policjami innych państw oraz ich organizacjami międzynarodowymi w zakresie zapobiegania zagrożeniom kryminalnym oraz wykrywania i ścigania sprawców przestępstw, ze szczególnym uwzględnieniem → przestępczości zorganizowanej. Ze względu na specyfikę działania oraz rodzaj realizowanych zadań w Policji funkcjonują 3 rodzaje służb: kryminalna, prewencyjna oraz wspomagająca funkcjonowanie tej formacji – w obszarze organizacyjnym, logistycznym i technicznym.

W Policji obowiązuje struktura hierarchiczna, zgodnie z którą Komendant Główny Policji, będący przełożonym wszystkich policjantów, jest powoływany i odwoływany przez premiera, na wniosek ministra spraw wewnętrznych. Komendant Główny Policji jest więc centralnym organem administracji rządowej. Na terenie województwa organami administracji rządowej są: wojewoda, w którego imieniu działa komendant wojewódzki Policji, oraz komendant wojewódzki Policji działający we własnym imieniu w zakresie czynności operacyjno-rozpoznawczych, dochodzeniowo-śledczych, ścigania wykroczeń oraz wydawania indywidualnych aktów administracyjnych. Status organów administracji rządowej niższego szczebla mają także komendant powiatowy (miejski) Policji oraz komendant komisariatu Policji. Funkcjonariusze Policji mają także (w określonych przepisami sytuacjach) prawo do użycia środków przymusu bezpośredniego oraz broni palnej.

Policja może też prowadzić pracę operacyjno-rozpoznawczą, która cechuje się niejawnością i poufnością, zarówno co do swojej metodyki, jak i konkretnych realizowanych w jej toku przedsięwzięć.

Policja jest formacją, która ma charakter pierwotny w stosunku do pozostałych służb zajmujących się bezpieczeństwem publicznym. Powstała najwcześniej i ma najszersze spektrum działania. W związku z tak rozległą sferą odpowiedzialności za bezpieczeństwo ma też najszersze uprawnienia oraz możliwości prawne w zakresie ingerencji w prawa i wolności obywatelskie. Policja jest też formacją największą, zatrudniającą ponad 100 tys. funkcjonariuszy. Dysponuje również jednostkami przeznaczonymi do zabezpieczenia określonych obszarów czy zajmowania się wyodrębnioną, specjalistyczną problematyką. Te wszystkie aspekty powodują, że z punktu widzenia bezpieczeństwa publicznego to właśnie Policja odgrywa kluczową i trudną do przecenienia rolę.

Andrzej Czop

A. Czop, *Policja*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; tenże, *System bezpieczeństwa publicznego Rzeczypospolitej Polskiej ze szczególnym uwzględnieniem prywatnego sektora ochrony*, Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego „Apeiron” w Krakowie, Kraków 2016; tenże, *Udział firm ochrony osób i mienia w zapewnianiu bezpieczeństwa publicznego w Polsce*, Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego „Apeiron” w Krakowie, Katowice 2014; A. Czop, M. Sokołowski, *Historia polskich formacji policyjnych od II wojny światowej do czasów współczesnych*, „Kultura Bezpieczeństwa. Nauka – Praktyka – Refleksje” 2013, t. 13; W. Kawka, *Policja w ujęciu historycznym i współczesnym*, Zakład Administracji i Prawa Administracyjnego Uniwersytetu im. Stefana Batorego, Wilno 1939; J. Malec, *U źródeł polskiej nauki policji w XVIII wieku*, „Krakowskie Studia Prawnicze” 1987, R. XX; A. Misiuk, *Historia policji w Polsce*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2012; M. Szczaniecki, *Powszechna historia państwa i prawa*, Wolters Kluwer, Warszawa 2016; Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji, Dz.U. 2011, nr 287, poz. 1687 z późn. zm.

POLITYKA BEZPIECZEŃSTWA UNII EUROPEJSKIEJ – jedna ze sfer systemowej działalności UE, której celem jest integracja państw członkowskich w obszarze → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] i obronności. Z. Sabak określił politykę i strategię bezpieczeństwa Unii Europejskiej jako działanie oparte na paradygmacie → b e z p i e c z e ń s t w a m i ę d z y n a r o d o w e g o [t. 1], przyjmujące podwójną postać, wyrażaną w jej polityce i strategii. Podstawą do formułowania polityki i strategii bezpieczeństwa UE jest posiadanie spójnej wizji, misji oraz celów w zakresie bezpieczeństwa. Ponadto zidentyfikowanie wyzwań (zob. → w y z w a n i a b e z p i e c z e ń s t w a [t. 4]), → z a g r o ż e ń [t. 4] oraz szans na zapewnienie bezpieczeństwa, dysponowanie strukturami organizacyjnymi zdolnymi do efektywnego zagwarantowania bezpieczeństwa, dysponowanie unormowaniami prawnymi pozwalającymi na ich efektywną realizację oraz odpowiednią kulturą organizacyjną. Zdaniem badacza skuteczność polityki bezpieczeństwa zależy od stopnia uzgodnienia interesów państw wchodzących w skład wspólnoty międzynarodowej. Zarówno polityka, jak i strategia służą poszukiwaniom najskuteczniejszych sposobów zapewnienia bytu i rozwoju UE, jako grupie państw jednego regionu.

W traktatach UE oraz podczas szczytów Rady Europejskiej polityka bezpieczeństwa określana była jako: Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa, Europejska Polityka Bezpieczeństwa i Obrony, Europejska Tożsamość Bezpieczeństwa i Obrony, Wspólna Polityka Bezpieczeństwa i Obrony. Traktat o Unii Europejskiej (TUE) definiował wspólną politykę bezpieczeństwa i obrony jako integralną część wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, zapewniającą UE zdolność operacyjną opartą na środkach cywilnych i wojskowych. Wspólnota może z nich korzystać w przeprowadzanych poza Unią misjach utrzymania pokoju, zapobiegania konfliktom i wzmacniania bezpieczeństwa międzynarodowego zgodnie z zasadami Karty Narodów Zjednoczonych.

Pierwsze próby integracji Europy Zachodniej pod względem obronności pojawiły się już w latach 40. XX w., kiedy podpisano traktat z Dunkierki (1947) i traktat

brukselski (1948), na mocy którego została powołana do życia Unia Zachodnioeuropejska. W związku z rosnącym → zagrożeniem militarnym [t. 4] ze strony Związku Radzieckiego oraz koniecznością obecności wojsk amerykańskich w Europie dalsza integracja świata zachodniego w obszarze bezpieczeństwa i obronności skoncentrowała się w Sojuszu Północnoatlantyckim (→ N A T O). W latach 90. XX w. podjęto kolejne próby konsolidacji państw zachodnioeuropejskich w sferze bezpieczeństwa i obronności, czego przykładem było spotkanie w Saint-Malo w grudniu 1998 r. prezydenta Francji J. Chiraca i premiera T. Blaira oraz powstanie Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony. W tym czasie Unia Zachodnioeuropejska powołała do życia takie instytucje, jak: Instytut Studiów nad Bezpieczeństwem, Komórkę Planowania, Centrum Satelitarne UZE, Zachodnioeuropejską Grupę Zbrojeniową, Grupę Polityczno-Wojskową, Centrum Sytuacyjne, Zachodnioeuropejską Organizację Zbrojeniową, Sztab Wojskowy UZE i Komitet Wojskowy.

Opracowano tzw. europejski cel operacyjny, który miał być osiągnięty do 2003 r. W jego ramach Unia Europejska powinna być zdolna do zorganizowania w ciągu 60 dni sił reagowania kryzysowego liczących 60 tys. żołnierzy, mogących realizować określoną operację przez rok. Od 2003 r. siły zbrojne państw członkowskich brały udział w ponad 30 → misjach pokojowych na 3 kontynentach, m.in. w Ukrainie, Bośni i Hercegowinie, Iraku, Gruzji, Afganistanie, Kosowie, Somalii czy Mali. W 2003 r. została również przyjęta Strategia Bezpieczeństwa Unii Europejskiej, w której do największych zagrożeń zaliczone zostały: rozprzestrzenianie broni masowego rażenia, → terroryzm [t. 4] i → przestępczość zorganizowana, konflikty regionalne, → bezpieczeństwo energetyczne [t. 1] i zmiany klimatyczne. Jak zaznaczyli autorzy dokumentu, celem polityki zagranicznej UE jest większa aktywność międzynarodowa, rozwijanie zdolności oddziaływania na otoczenie międzynarodowe oraz współpraca z partnerami. Kolejnym impulsem do integracji państw członkowskich UE było spotkanie w Londynie 24 listopada 2003 r., na którym prezydent Francji i premier Wielkiej Brytanii ogłosili plan utworzenia wspólnej Grupy Bojowej. Miała ona powstać do 2007 r., liczyć 1,5 tys. żołnierzy i podejmować działania w ciągu 15 dni od otrzymania rozkazów. W 2004 r. przywódcy Niemiec, Wielkiej Brytanii i Francji zapowiedzieli powstanie kolejnych grup bojowych. Na szczycie Rady Europejskiej w Dublinie przyjęto Cel Operacyjny 2010 (*Headline Goal 2010*), oparty na raporcie ministrów obrony UE *Capabilities Improvement Chart 2004*. W dokumencie tym zapowiedziano powstanie 7–10 jednostek bojowych zdolnych do prowadzenia misji wojskowych przez kilka miesięcy.

W 2015 r. przewodniczący Komisji Europejskiej J.-C. Juncker wskazał na konieczność budowy „europejskiej armii”, która jego zdaniem pomogłaby kształtować wspólną politykę zagraniczną i bezpieczeństwa oraz pokazać odpowiedzialność Europy na świecie. Z wypowiedzią tą zgodziła się minister obrony narodowej RFN U. von der Leyen, która podkreśliła, że budowa „europejskiej armii” jest długofalowym

celem Niemiec. Koncepcją, na jakiej miałyby się oprzeć „armia europejska”, była idea państw ramowych (Framework Nations Concept). Zakładała ona, że integracja wojskowa w Europie przebiegałaby w wielonarodowych klastrach składających się z dużego państwa ramowego oraz mniejszych państw, będących jego uzupełnieniem. Państwem ramowym miały zostać m.in.: Włochy w południowej części UE i Niemcy w jej wschodniej części. Idea ta nie koncentrowała się jednak na potrzebie budowy nowych jednostek wojsk operacyjnych i ich wykorzystaniu poza granicami UE ani na zwiększaniu budżetów na siły zbrojne przez państwa członkowskie, lecz na zacieśnianiu współpracy oraz tworzeniu struktur wojskowych.

Zdaniem R. Kuźniara po okresie wzlotu Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony UE nastąpił jej upadek. Przykłady tego procesu to m.in.: niejednoznaczne stanowisko państw europejskich wobec rozpoczęcia II wojny w Zatoce Perskiej, kryzys finansowy (2008), redukcja budżetów obronnych, brak zaangażowania w czasie wojny domowej [t. 4] w Libii czy brak wspólnego stanowiska wobec udziału Rosji w konflikcie w Ukrainie. Ponowne wysiłki zmierzające do większej integracji w obszarze bezpieczeństwa i obronności Unii Europejskiej podjęto po decyzji o opuszczeniu UE przez Wielką Brytanię. W 2016 r. po szczycie Rady Europejskiej w Bratysławie uruchomiono skoordynowany roczny przegląd obronności, powołano Komórkę Planowania i Prowadzenia Operacji Wojskowych, wzmocniono unijne instrumenty szybkiego reagowania oraz ustanowiono stałą współpracę strukturalną PESCO w obszarze obronności.

Jednym z kluczowych obszarów aktywności Unii Europejskiej w polityce i strategii bezpieczeństwa jest bezpieczeństwo informacyjne [t. 1]. Zainteresowanie Komisji Europejskiej tym zagadnieniem pojawiło się w latach 2001 i 2002, kiedy podjęto decyzję ramową w sprawie zwalczania oszustw i podrabiania bezgotówkowych środków płatniczych oraz ustanowiono dyrektywę o prywatności, znaną pod nazwą ePrivacy Directive. Kluczowy był jednak 10 marca 2004 r., kiedy na mocy rozporządzenia nr 460/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady Europejskiej utworzono Europejską Agencję ds. Bezpieczeństwa Sieci i Informacji (ENISA), której celem stała się koordynacja działań podejmowanych przez KE oraz kraje członkowskie UE w celu zabezpieczenia swoich sieci oraz systemów informatycznych. Jednostka ta ma charakter naukowo-badawczy. W skład zarządu Agencji, oprócz przedstawicieli państw członkowskich i KE, wchodzi także reprezentanci przedsiębiorstw zajmujących się zabezpieczaniem informacji, eksperci ze środowisk akademickich oraz konsumenci, jednak bez prawa głosu. Dyrektor ENISA powoływany jest przez zarząd na podstawie przedstawionej przez KE listy kandydatów. Od 2009 r. funkcję dyrektora sprawuje prof. U. Helmbrecht z Niemiec. Agencja organizuje ogólnoeuropejskie ćwiczenia przygotowujące do reagowania w przypadku rzeczywistej sytuacji kryzysowej [t. 4], świadczy pomoc w opracowywaniu krajowych strategii cyberbezpieczeństwa [t. 1], wspiera współpracę między zespołami reagowania na zagrożenia

komputerowe i rozwój ich umiejętności. Ponadto publikuje sprawozdania i badania dotyczące bezpieczeństwa w chmurze, ochrony danych, technologii stosowanych do ochrony prywatności oraz zapewnienia poufności w przypadku nowych technologii, identyfikacji elektronicznej i usług zaufania w środowisku cyfrowym czy identyfikowania zagrożeń cybernetycznych. W 2013 r. została opublikowana *Strategia bezpieczeństwa cybernetycznego Unii Europejskiej: otwarta, bezpieczna i chroniona cyberprzestrzeń*. Jej autorzy zaznaczyli, że dzięki budowie jednolitego rynku cyfrowego Europa mogłaby zwiększyć swój PKB o prawie 500 mld EUR rocznie, czyli średnio o 1 tys. euro na osobę. Aby osiągnąć ten cel, konieczne jest zwiększenie poczucia bezpieczeństwa i zaufania obywateli korzystających z usług internetowych. Według badań Eurobarometru z 2012 r. ponad 1/3 Europejczyków nie czuła się wystarczająco bezpiecznie, używając internetu w ramach usług bankowych i zakupów, a co 10. jego użytkownik padł ofiarą oszustw. W strategii przedstawiono zasady bezpieczeństwa cybernetycznego, opisano rolę agencji ENISA, współpracę między poszczególnymi instytucjami Unii Europejskiej oraz kooperację instytucji UE i krajowych organów zajmujących się cyberbezpieczeństwem. W 2013 r. powołano do życia także Europejskie Centrum ds. Walki z Cyberprzestępczością. Miało się ono koncentrować na nielegalnych działaniach zorganizowanych grup przestępczych w internecie, a w szczególności na atakach wymierzonych w bankowość elektroniczną i wszelkiego rodzaju internetowe transakcje finansowe, na → p r z e m o c y seksualnej wobec dzieci w internecie oraz na przestępstwach dotyczących kluczowej infrastruktury i systemów informacyjnych w UE. W ciągu pierwszego roku swojej działalności Centrum udzieliło wsparcia w zakresie koordynacji 19 dużych operacji w ramach zwalczania zorganizowanych grup przestępczych, 9 akcji policyjnych związanych z walką z wykorzystywaniem seksualnym dzieci czy 16 dochodzeń dotyczących oszustw płatniczych. Kolejnym krokiem do zwiększenia poziomu → b e z p i e c z e ń s t w a i n f o r m a t y c z n e g o [t. 1] i cyberbezpieczeństwa było przyjęcie przez Parlament Europejski 6 lipca 2016 r. dyrektywy w sprawie środków na rzecz wysokiego wspólnego poziomu bezpieczeństwa sieci i systemów informatycznych na terytorium Unii Europejskiej (Network and Information Systems Directive), nazywanej również dyrektywą NIS. Ten dokument wskazuje na obowiązek wdrożenia przez państwa członkowskie przepisów pozwalających na zapewnienie wysokiego poziomu bezpieczeństwa sieci i systemów informatycznych. Wprowadza m.in. procedury i obowiązki zgłaszania incydentów dotyczących cyberbezpieczeństwa dla przedsiębiorców z sektorów kluczowych, ustanawia szczególne wymogi zapewnienia bezpieczeństwa przez przedsiębiorców z sektorów kluczowych oraz wskazuje na konieczność utworzenia sieci Zespołów Reagowania na Incydenty Bezpieczeństwa Komputerowego (Computer Security Incident Response Teams). W 2017 r. pojawiły się kolejne propozycje KE mające na celu wzmocnienie bezpieczeństwa w → c y b e r p r z e s t r z e ń i [t. 1]. Komisja zaproponowała zbudowanie nowej, silniejszej agencji ds. cyberbezpieczeństwa,

wprowadzenie europejskiego systemu certyfikacji cyberbezpieczeństwa oraz przyspieszenie wdrożenia dyrektywy NIS.

Tomasz Wójtowicz

Europejska Strategia Bezpieczeństwa. Bezpieczna Europa w lepszym świecie, <http://www.consilium.europa.eu/pl/press/press-releases/2017/11/13/defence-cooperation-23-member-states-sign-joint-notification-on-pesco/> (dostęp 22.03.2018); J. Gotkowska, *Armia europejska w wydaniu niemieckim*, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2015-03-25/armia-europejska-w-wydaniu-niemieckim> (dostęp 28.01.2020); R. Kuźniar, *Wzlot i upadek Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2014, nr 4; J. Palowski, „Europejska armia” nie zastąpi własnych zdolności, <https://www.defence24.pl/europejska-armia-niezastapi-wlasnych-zdolnosci> (dostęp 28.01.2020); Z. Sabak, *Polityka i strategia bezpieczeństwa Unii Europejskiej*, Państwowa Wyższa Szkoła im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej, Biała Podlaska 2018; Traktat o Unii Europejskiej, Ośrodek Informacji i Dokumentacji Unii Europejskiej, http://oide.sejm.gov.pl/oide/index.php?option=com_content&view=article&id=14803&Itemid=945 (dostęp 18.04.2019); P. Turczyński, *Potencjał wojskowy Unii Europejskiej na początku XXI wieku*, Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych im. gen. Tadeusza Kościuszki, Wrocław 2013; T. Wójtowicz, *Polityka bezpieczeństwa UE*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: *N–Z*, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019.

POLITYKA BEZPIECZEŃSTWA ZDROWOTNEGO – zespół działań mających na celu podniesienie poziomu → bezpieczeństwa zdrowotnego [t. 1] społeczeństwa. Polityka ta stanowi niezwykle ważny element strategii → bezpieczeństwa [t. 1] państwa, dotyczy bowiem zdrowia – uznawanego za jedną z nadrzędnych wartości dla człowieka. Sektor bezpieczeństwa zdrowotnego w kategoriach *human security* został zapisany w 1994 r. w Raporcie UNDP o Rozwoju Społecznym. Zdrowie winno być postrzegane w różnych kontekstach, np. demograficznym, jako cel sam w sobie (wartość), a także jako zasób strategiczny. Ponadto należy zauważyć, że społeczeństwa zdrowe, oceniające dobrze jakość swojego życia, stają się bardziej efektywne, co w diagnozie społecznej przejawia się jako wartość dodana. Istotne jest to, że dziś w szerszy sposób rozumiemy zdrowie jako wartość, odchodząc od definicji związanej bezpośrednio z czynnikami chorobowymi jako determinantami zdrowia bądź choroby, coraz częściej natomiast zwraca się uwagę na jakość życia. Zdrowie ludzkie definiowane jest już nie wyłącznie jako wartość wolna od jednostek chorobowych, ale jako możliwości rozwoju i polepszania kondycji ludzkiej. Problemem związanym z takim rozpatrywaniem zdrowia, jako wartości składającej się z całego konglomeratu zależnych i niezależnych od siebie składników, jest umiejscowienie go w danej społecznej, politycznej i ekonomicznej płaszczyźnie.

Transformacja epidemiologiczna, wynalezienie antybiotyków, a także znaczne wydłużenie życia ludzkiego (choćby przez polepszenie warunków życia i poprawę higieny osobistej) odmieniły kwestie bezpieczeństwa zdrowotnego w społeczeństwach rozwijających się i rozwiniętych. Lepiej funkcjonująca profilaktyka, świadomość zdrowego życia popularyzowana przez mass media, a także nabierający coraz większego

znaczenia → *h e a l t h i z m* [t. 2] w znaczący sposób odmieniły podejście do polityki bezpieczeństwa. Prężnie rozwijające się nowe technologie w medycynie, e-zdrowie czy medycyna regeneracyjna niosą wiele nowych wyzwań, z którymi polityka bezpieczeństwa zdrowotnego będzie musiała się zmierzyć. Konieczne jest poddanie analizie zagrożeń zdrowotnych – zarówno w kontekście globalnym, jak i państwowym oraz regionalnym – a także obszarów ryzyka i szans zdrowotnych społeczeństwa.

Politykę bezpieczeństwa zdrowotnego realizują organy władzy ustawodawczej i wykonawczej, a w niektórych elementach – związane z funkcją nadzoru oraz kontroli. Polityka ta opiera się na wypracowanej przez wspomniane organy odpowiedniej strategii bezpieczeństwa zdrowotnego – zgodnej z prawem, a także z wymaganiami katalogu praw i obowiązków obywatelskich, zarówno w ujęciu państwa, jak i regionu. Polityka bezpieczeństwa zdrowotnego winna się opierać na zapewnieniu przez organy państwa ustalonej agendy warunków umożliwiających realizację konstytucyjnego → *p r a w a c z ł o w i e k a* do zdrowia. Odnosi się to w szczególności do takich kategorii, jak: dostępność medycyny ratunkowej, dostęp do podstawowych świadczeń medycznych, a także świadczeń profilaktycznych. Polityka bezpieczeństwa zdrowotnego państwa definiowana jest ideologią, świadomością elit oraz społeczeństwa, jak również możliwościami finansowymi państwa. Znaczenia nabiera cały zbiór konotacji z innymi sektorami – chociażby polityki rodzinnej, socjalnej, edukacyjnej – trudno więc prowadzić rozważania dotyczące kwestii polityki zdrowotnej w oderwaniu od rzeczywistości zastanej. Niezwykle ważne przy opracowywaniu strategii polityki bezpieczeństwa zdrowotnego (planowaniu, programowaniu i organizowaniu) jest spojrzenie interdyscyplinarne i wielopłaszczyznowe, zawierające aspekty pochodzące ze wszystkich dziedzin aktywności państwa. Planowanie powinno obejmować ocenę zastanego środowiska bezpieczeństwa zdrowotnego, a na kolejnym etapie – wypracowanie operacyjnej koncepcji strategicznej. Sprawne działanie systemu i polityki zdrowotnej wymaga bez wątpienia od państwa ponadresortowości oraz transsektorowości w rozważaniach dotyczących przyszłości prowadzonej polityki.

Aleksandra Krawczyk, Edyta Sadowska

J. Domaradzki, *O definicjach zdrowia i choroby*, „Folia Medica Lodziensis” 2013, nr 40/1; P. Grzywna, *Bezpieczeństwo zdrowotne – wprowadzenie do problematyki*, „Studia de Politicæ Universitatis Silesiensis” 2015; E. Sadowska, *E-zdrowie – jako kategoria bezpieczeństwa zdrowotnego*, [w:] *Wybrane problemy bezpieczeństwa*, t. V, E. Fogelzang-Adler, E. Sadowska (red.), Kraków 2019; E. Sadowska, E. Weredyńska, *Bezpieczeństwo zdrowotne – teoria, problemy, założenia*, [w:] *Wybrane problemy bezpieczeństwa*, t. VII, E. Fogelzang-Adler, E. Sadowska (red.), Kraków 2019; *Wokół problemów jakości życia współczesnego człowieka*, J. Daszykowska, M. Rewey (red.), Wydawnictwo Petrus, Kraków 2012; Z. Woźniak, *W stronę zdrowia społeczności – socjologiczny kontekst nowej polityki zdrowotnej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2004, R. 66, z. 1.

POLITYKA INFORMACYJNA – pojęcie odnoszące się do ogółu działań komunikacyjnych podejmowanych przez urzędy administracyjne w celu realizacji danej polityki publicznej, czyli interwencji publicznej, której zadaniem jest rozwiązanie istotnego zbiorowego problemu. Polityka publiczna, definiowana przez A. Zybąłę jako „uporządkowane działania państwa i jego obywateli, które [...] wypływają z wytworzonej, zobiektywizowanej wiedzy i są podejmowane, aby rozwiązywać kluczowe problemy społeczne”, stanowi punkt wyjścia w refleksji nad znaczeniem umiejętności realizacji procesu informacyjnego, w którym uczestniczą rządzący i rządzeni. Jego istotą jest swobodny przepływ → i n f o r m a c j i [t. 2] w systemie (województwo, powiat, gmina) i racjonalne zarządzanie informacją na każdym z jego etapów (gromadzenia, opracowania, generowania, przechowywania, wyszukiwania, udostępniania).

Podstawę uprawianej przez władzę polityki informacyjnej stanowi wyjaśnianie istoty zjawisk i procesów społecznych, gospodarczych, politycznych w celu ułatwienia wyborcom zrozumienia, możliwości poparcia i identyfikowania się z rozwiązaniami propagowanymi przez decydentów oraz partycypowania w tych inicjatywach. Przekazywaniu informacji na temat prowadzonych przez administrację działań musi towarzyszyć dialog z mieszkańcami zapobiegający konfliktom i negocjowaniu inicjatyw zgłaszanych do realizacji przez decydentów. Taki dialog, prowadzony umiejętnie, świadczy o dobrze realizowanej polityce informacyjnej. B. Dobek-Ostrowska łączy politykę informacyjną nie tylko z zapewnieniem prawidłowego obiegu informacji w strukturach społecznych, ale także z „budową wizerunku danej instytucji i tworzeniem relacji pomiędzy obywatelami a organami administracji publicznej”. Działania te wzmacniają aprobatę i wsparcie dla urzędów ze strony grup społecznych, ale jak podkreśla M. Szczegielniak, nie zależą tylko od ich aktywności i dobrej woli, lecz wynikają z przepisów prawa, tj. z Ustawy o dostępie do informacji publicznej z 6 września 2001 r. Oznacza to, że polityka informacyjna opiera się na komunikowaniu informacyjnym i jest pojęciem węższym od polityki komunikacyjnej, ponieważ nie obejmuje np. komunikowania perswazyjnego. Polityka informacyjna musi przestrzegać zasad prawdziwości przekazywanych komunikatów i musi być prowadzona w duchu otwartości i szczerości. Według P. Szostok współczesne podejście do polityki informacyjnej coraz częściej zbliżone jest do koncepcji public relations, rozumianej jako wiarygodny dialog z otoczeniem, w odróżnieniu od wcześniej realizowanego modelu propagandowego czy marketingowego. Model partycypacyjny polityki informacyjnej wymaga jednak ustanowienia ładu informacyjnego oraz informacyjnego zabezpieczenia demokracji. W *Poradniku dla dziennikarzy i wydawców prasy lokalnej* wydanego pod redakcją A. Hejmana zaznaczono, że nadrzędnym celem polityki informacyjnej jest dobro mieszkańców, z którymi rządzący prowadzą dialog – powinna ona sprzyjać prawidłowemu rozwojowi systemu komunikowania społecznego i swobodnemu, spontanicznemu przepływowi informacji.

Natomiast narzędziem realizacji tej polityki powinny być planowe, celowe i zorganizowane działania public relations, mające na celu stworzenie i utrzymanie

wzajemnego kontaktu między gminą (rozumianą jako system społeczny) a jej otoczeniem. Do narzędzi tych zaliczono także indywidualny kontakt bezpośredni władz z mieszkańcami (w czasie dyżurów dla mieszkańców i spotkań z nimi, udziału w wydarzeniach o charakterze publicznym) i środki masowego przekazu (będące własnością gmin oraz inne media lokalne i regionalne).

R. Kowalczyk wyróżnia 2 rodzaje polityki informacyjnej prowadzonej przez samorządy terytorialne:

- politykę informacyjną zewnętrzną – skierowaną do społeczności lokalnej i jej organizacji, czyli do wszystkich mieszkańców, której zakres obejmuje wszelkie informacje jawne wytworzone podczas działalności jednostki samorządu terytorialnego i przez nie zgromadzone, dotyczące faktów, osób, zdarzeń, ale także sprawozdań, ocen, wniosków, sugestii, interpretacji, planów, spostrzeżeń;
- politykę informacyjną wewnętrzną – skierowaną do członków władz lokalnych i pracowników jednostek samorządu terytorialnego oraz osób, grup, organizacji stanowiących zaplecze poparcia, której zakres obejmuje poza informacjami jawnymi, ogólnie dostępnymi, także wiadomości niejawne (niemające jednak prawnego charakteru informacji niejawnej).

Polityka informacyjna stanowi wg A. Kamińskiej i J. Zawilej-Niedźwieckiej także integralną część kultury danej zbiorowości, określającą reguły, wartości i przekonania, które powinni przejawiać wszyscy członkowie zbiorowości. Jest ważnym komponentem kultury organizacyjnej, która równocześnie wpływa na sposób realizacji polityki informacyjnej przez organizację. Nie każdy typ kultury organizacyjnej sprzyja uprawianiu racjonalnej polityki informacyjnej. Kultury biurokratyczne, kolektywistyczne, wsparte na władzy, w których stosunek między rządzonymi a rządzącymi polega na przymusie, kultury oparte na modelu formalnym lub na metaforze fabryki czy więzienia, hamują swobodny przepływ informacji w organizacji, a tym samym utrudniają wymianę informacji i możliwość uczestniczenia w działaniach, z góry wykluczając z nich pewne grupy osób.

Pojęcie polityki informacyjnej A. Górski rozpatruje także pod kątem imperatywu komunikacji interesariuszy, współpracujących i współistniejących z jednostką, oraz jednostek o pokrewnym celu i misji działania, rywalizujących o miejsce na rynku, pozyskanie klientów i osiągnięcie zamierzonego celu. Ważnym elementem rozpatrywania pojęcia polityki informacyjnej pod kątem tego imperatywu jest wywieranie wpływu i osiągnięcie przewagi nad konkurencją jako pochodną działań określonych w polityce informacyjnej, której kluczową kwestią jest rozwój technologiczny i tworzenie nowoczesnej infrastruktury telekomunikacyjnej. Wywieranie tego wpływu nie musi być realizowane metodami perswazji, ale np. intensywnością komunikatów informacyjnych, precyzyjnie dobraną do emitowanych treści grupą docelową, czasem ich emisji, rozpoznaniem potrzeb społecznych.

Polityka informacyjna może być definiowana jako odmiana komunikacji społecznej, której głównym atrybutem jest informacja. Samorządy terytorialne mają obowiązek

udzielania informacji o zasadach funkcjonowania i trybie działania podmiotów władzy; o sposobie stanowienia aktów publicznoprawnych; o sposobach przyjmowania i załatwiania spraw; o kolejności i załatwianiu lub rozstrzyganiu spraw; o prowadzonych rejestrach, ewidencjach i archiwach oraz sposobach i zasadach udostępniania danych w nich zawartych; o stanie majątku terytorialnego; o wysokości długu publicznego; o pomocy publicznej; o ciężarach publicznych. Realizują ten wymóg, zamieszczając ogłoszenia w Biuletynie Informacji Publicznej; udzielając informacji na wniosek zainteresowanego obywatela; wykładając lub wywieszając informacje w miejscach ogólnodostępnych; zapewniając prawo wstępu na posiedzenia kolegialnych organów władzy samorządowej.

Sprawny przepływ informacji ma znaczenie strategiczne w podejmowaniu szybkich i trafnych decyzji i wskazuje na jakość procesu zarządzania jednostką. Decydenci wykorzystują najczęściej kanały komunikacji zewnętrznej, takie jak internet, eventy, → *i m p r e z y m a s o w e* [t. 2], rozgłośnie radiowe, telewizję, prasę oraz kanały komunikacji wewnętrznej, np. wewnętrzne rozgłośnie radiowe, tablice ogłoszeń, platformy komunikacyjne.

Organizacje społeczne i pozarządowe, grupy polityczne czy obywatele rozpowszechniają każdego dnia informacje o własnej działalności, aby uzyskać poparcie społeczeństwa dla aktywności czy pomysłów, udowodnić swoją wiarygodność i zapewnić sobie miejsce w hierarchii społecznej. Zadaniem polityki informacyjnej jest więc: realizacja prawa społeczności lokalnej do informacji; inspirowanie systemu komunikowania społecznego w gminie; tworzenie porozumienia między władzą samorządową a społecznością lokalną; promocja gminy, czyli kształtowanie jej pozytywnego wizerunku na zewnątrz. Mimo tak ważnej roli polityki informacyjnej jest ona często prowadzona nieudolnie i ogranicza się ją tylko do przekazywania elementarnych danych na temat podejmowanych przez władzę działań. Wynika to z akceptacji stereotypów ograniczających sprawne komunikowanie się, takich jak: „wszelkie informacje przekazywane przez władze są zwykłą propagandą” lub: „prowadzenie polityki komunikacyjnej wymaga dużych nakładów finansowych”.

Wybór zamieszczonej poniżej literatury przedmiotu wskazuje, że zagadnienia polityki informacyjnej są analizowane z perspektywy aktów prawnych i zarządzeń normalizujących przepływ informacji i dostęp do niej, z punktu widzenia wykorzystywanych narzędzi i kanałów informacyjnych (prasa, internet, PR itp.), w kontekście kompetencji osób realizujących politykę informacyjną i jej adresatów, kształtowania postaw obywatelskich i umacniania demokracji, analizy polityk publicznych, prowadzonych badań empirycznych i teoretycznych modeli polityki informacyjnej, a także w kontekście procesów zarządzania organizacją, firmą, konkurencyjności, kultury organizacyjnej, → *s y t u a c j i k r y z y s o w y c h* [t. 4], → *b e z p i e c z e ń s t w a* [t. 1].

Katarzyna Batorowska

K. Batorowska, *Udostępnianie informacji o regionie a jego postrzeganie przez społeczność lokalną – na przykładzie miesięcznika samorządowego „Ziemia Suska”*, [w:] *Bezpieczeństwo informacyjne w dyskursie naukowym*, H. Batorowska, E. Musiał (red.), Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków 2017; Z. Chmielewski, P. Kuca, R. Polak, *Public relations i polityka informacyjna w samorządzie terytorialnym*, Wydawnictwo UR, Rzeszów 2015; B. Dobek-Ostrowska, *Komunikowanie polityczne i publiczne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012; B. Dobek-Ostrowska, R. Wiszniowski, *Teoria komunikowania publicznego i politycznego. Wprowadzenie*, Wydawnictwo Astrum, Wrocław 2007; E. Frąckiewicz, *Polityka informacyjna samorządów terytorialnych w świetle badań empirycznych (przykład województwa zachodniopomorskiego)*, „Studia Regionalne i Lokalne” 2004, nr 1 (15); A. Górski, *Polityka i informacja*, [w:] *Dylematy cywilizacji informatycznej*, A. Szewczyk (red.), PWE, Warszawa 2004; M. Jas-Koziarkiewicz, *Prawne i instytucjonalne podstawy polityki informacyjnej Unii Europejskiej*, „Przegląd Europejski” 2015, nr 2 (36); A. Kamińska i J. Zawila-Niedźwiecka, *Koncepcja modelu polityki informacyjnej uczelni publicznej w kontekście zrównoważonego zarządzania*, „Zeszyty Naukowe Małopolskiej Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Tarnowie” 2015, t. 26, nr 1; R. Kowalczyk, *Prasa lokalna w systemie komunikowania społecznego*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań 2003; tenże, *Wczoraj i dziś prasy lokalnej w Polsce*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań 2002; S. Michałowski, *Polityka informacyjna w samorządzie terytorialnym a społeczeństwo obywatelskie*, [w:] *Władza lokalna a media. Zarządzanie informacją – Public Relations – promocja jednostek samorządu terytorialnego*, S. Michałowski, W. Mich (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2006; *Poradnik dla wydawców i dziennikarzy prasy lokalnej*, t. 1, A. Hejman (red.), Instytut na rzecz Demokracji w Europie Wschodniej, Warszawa 1997; *Poradnik dla dziennikarzy i wydawców prasy lokalnej*, t. 2–3, A. Hejman (red.), Instytut na rzecz Demokracji w Europie Wschodniej, Warszawa 1998; A. Raczyk, A. Graczyk, *Polityka promocyjno-informacyjna a rozwój gospodarczy miast Polski*, „Studia Regionalne i Lokalne” 2014, nr 4 (58); M. Szczegielniak, *Polityka informacyjna urzędów centralnych w Polsce na przykładzie wykorzystania internetowych kanałów przekazu informacji*, „Polityka i Społeczeństwo” 2016, nr 4 (14); P. Szostok, *Prasa samorządowa jako narzędzie polityki informacyjnej na poziomie lokalnym*, „Studia Politicae Universitatis Silesiensis” 2012, t. 8; W. Trzcińska, I. Wiciak, *Skuteczne komunikowanie w administracji publicznej*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji, Szczytno 2011; A.M. Zybala, *Polityki publiczne. Doświadczenia w tworzeniu i wykonywaniu programów publicznych w Polsce i w innych krajach*, Krajowa Szkoła Administracji Publicznej, Warszawa 2012.

POLITYKA KRYMINALNA (*criminal policy*) – przeciwdziałanie → p r z e - s t ę p c z o ś c i. Zajmuje się metodą i techniką kryminalistyczną dążącą do uniemożliwienia bądź ograniczenia popełniania przestępstw, porusza kryminologiczne podejście do ograniczenia postaw i tendencji przestępczych oraz zmierza do ich usunięcia. W przypadku zaistnienia przestępstwa dostosowuje odpowiednią karę do popełnionego czynu, dając możliwość resocjalizacji, ale jednocześnie chroni społeczeństwo przez profilaktykę penitencjarną, a także zapobiega wszystkim zjawiskom przestępczym.

→ **B e z p i e c z e ń s t w o** [t. 1] jest jedną z podstawowych potrzeb człowieka i państwo, wspierane przez odpowiednie instytucje i jednostki (tworzące zaporę przed zagrożeniami), powinno być jego gwarantem. Postęp cywilizacyjny powoduje postrzeganie świata w sposób zarówno pozytywny, jak i negatywny. Bezpieczeństwo również jest pojmowane w tych kategoriach – jako wartość pozytywna i negatywna. Ma ono doniosłe znaczenie – to poczucie bezpieczeństwa i tym samym zachowanie

spokoju i harmonii kształtuje system wartości człowieka, przekładającego swoje aspiracje na życie społeczne, w którym dostrzega zasady organizacji → społeczeństwa o bywatełskieg o [t. 4]. Dlatego państwo za pomocą polityki kryminalnej tworzy zasady, wg których społeczeństwo egzystuje ze świadomością kary za ich złamanie.

Przestępczość jest powszechnym zjawiskiem i stanowi problem każdego państwa, jednak aby jej przeciwdziałać, należy zacząć od edukacji, podnoszącej świadomość obywateli i wpajającej odpowiednie wzorce. Współcześnie najlepszym nośnikiem są media, dzięki którym łatwo można rozpowszechnić odpowiednie treści na szeroką skalę. Jednak w czasach, w których → premo c towarzyszy ludziom we wszystkich strefach życia, media wykorzystują najcięższe zbrodnie dla sensacji i żerują na emocjach widzów, którzy czerpią wiedzę na temat przestępczości głównie z telewizji bądź radia, wypracowując sobie opinię o konieczności zaostrzenia kar za przestępstwa oraz likwidowania przejawów dewiacji, takich jak alkoholizm, narkomania czy przynależność do subkultury. Tworzą tym samym fałszywy obraz i dają przyzwolenie na stygmatyzację ludzi. → Opinia publiczna, naznaczając osoby z problemami, stwarza odpowiednie warunki do anomii, która wyznacza granice ogólnie przyjętym normom społecznym – każde odchylenie jest negatywnie odbierane i karane. Jednak bardzo często dochodzi do sytuacji, w której osoby stygmatyzowane w końcu aprobują „łatkę” nadaną przez społeczeństwo i dopuszczają się przestępstw. Przykładem takiego naznaczenia w dzisiejszych czasach jest uznawanie każdego muzułmanina za terrorystę. Wynika to z potrzeby poczucia bezpieczeństwa obywateli, którzy wymuszają na władzy reakcję zgodną z ich przekonaniem o słuszności zaostrzenia kary jako jedynej skutecznej metodzie walki z przestępczością. Jednak z badań wynika, że nie można ograniczać się jedynie do stosowania kar w walce z przestępczością, ponieważ nie dają one oczekiwanego skutku – osoby wcześniej niekarane mogą nauczyć się w więzieniu zachowań przestępczych, a po zakończeniu kary nie przystosować się do społeczeństwa i wybrać powrót do kryminalnego świata jako jedyny sposób na przeżycie. Lepszym rozwiązaniem wydaje się odpowiednia edukacja na temat zachowania zgodnego z prawem i obowiązującym systemem wartości, metod radzenia sobie ze stresem lub skutecznego szukania pracy oraz pomoc osobom zmagającym się z problemami.

Na przestępczość składa się wiele czynników społecznych, ekonomicznych, kulturowych, historycznych i politycznych. Interakcja między występowaniem, typem lub rodzajem przestępstw a rozwojem urbanizacji, zatrudnienia czy migracji jest wielowarstwowa. Dlatego potrzebne jest zrozumienie problemu przestępczości oraz jej powiązań, aby właściwie wyznaczyć kierunek polityki kryminalnej. Wzrost przestępczości nie jest *stricte* powiązany z rozwojem – to ona stanowi przeszkodę dla rozwoju przez mnożenie kosztów społecznych, a także brak równowagi w społeczeństwie. Przestępczość jest problemem światowym, występuje w każdym kraju i nie można wskazać jednolitego rozwiązania tego zagadnienia, ponieważ w interesie każdego

państwa jest radzenie sobie i rozwiązywanie problemów zgodnie z własnymi potrzebami i priorytetami. Kluczowe wydaje się w tej kwestii przedstawienie rzetelnej wiedzy o przestępczości, przestępcach oraz metodach walki z problemem, aby polityka kryminalna okazała się przydatna. W związku z tym dobrym pomysłem wydaje się publikowanie osiągnięć naukowych praktyków związanych z wymiarem sprawiedliwości oraz kryminologów, zwłaszcza wyników ich badań dotyczących przestępczości, a także współpracy między dwoma wymienionymi ciałami – aby rozwiązać problem przestępczości.

Zuzanna Juszczak

W. Dadak, *Ryzyko i niepewność a zachowania naruszające zasady obrotu gospodarczego*, Czołp, Kraków 2009; J. Gąsiorowski, *Przestępczość gospodarcza w rozwoju historycznym. Jej istota i geneza*, „Przegląd Policyjny” 1999, nr 4; Z. Juszczak, *Bezpieczeństwo jako dobro wspólne w wymiarze aksjologii państwa i prawa*, [w:] *Aksjologia w państwie i prawie*, K. Stępień (red.), Wydawnictwo Naukowe Think & Make, Warszawa 2019; M. Melezini, *Punitivność wymiaru sprawiedliwości karnej*, Temida 2, Białystok 2003; T. Szymanowski, *Polityka karna i penitencjarna w Polsce w okresie przemian prawa karnego*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005; L. Wilk, *Przestępczość gospodarcza – pojęcie, przyczyny, sprawy*, Edukacja Prawnicza, Warszawa 2012.

POLITYKA UNII EUROPEJSKIEJ NA RZECZ ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU SPOŁECZNO-GOSPODARCZEGO. → **Z r ó w n o w a ż o n y**

r o z w ó j [t. 4] od wielu lat jest wskazywany jako istotny w polityce Unii Europejskiej, a jej traktaty uznają jego wymiar gospodarczy, społeczny i środowiskowy. Aspekty te powinny być rozpatrywane wspólnie. Rozwój musi zaspokajać potrzeby teraźniejszości, nie odbierając jednocześnie przyszłym pokoleniom zdolności do zaspokajania swoich potrzeb. Godne życie dla wszystkich ludzi, wraz z jednoczesnym pogodzeniem wydajności ekonomicznej, włączenia społecznego i odpowiedzialności za środowisko uważane jest za istotę zrównoważonego rozwoju.

Od ponad 20 lat zrównoważony rozwój znajduje się wśród podstawowych celów Unii Europejskiej – Traktat amsterdamski ustanowił go jednym z nadrzędnych celów polityki UE. Traktat o Unii Europejskiej określa wizję UE dotyczącą zrównoważonego rozwoju Europy, polegającego na stabilnym wzroście gospodarki i cen, wysoce konkurencyjnej społecznej gospodarce rynkowej, dążącej do pełnego zatrudnienia i postępu społecznego oraz na wysokim poziomie ochrony i poprawy jakości środowiska naturalnego.

Zrównoważony rozwój został włączony do głównego nurtu polityki i prawodawstwa UE przez strategię zrównoważonego rozwoju UE, Agendę UE 2020 oraz przez unijny program lepszego stanowienia prawa. Znajduje to odzwierciedlenie w politykach sektorowych, takich jak Siódmy unijny program działań w zakresie środowiska.

Od ponad 50 lat kraje europejskie przywiązują dużą wagę do kwestii związanych z ochroną środowiska. Unia Europejska wykorzystuje wiele sposobów na poprawę

stanu środowiska naturalnego i utrzymanie poziomu jakości życia Europejczyków. W związku z tym utworzono całościową, zrównoważoną, autonomiczną gałąź prawa – europejskie prawo ochrony środowiska, powołano również Europejską Agencję Ochrony Środowiska, ustanowioną na mocy rozporządzenia rady (EWG) nr 1210/90. Dlatego też przejście Unii Europejskiej na tory zrównoważonego rozwoju jest logiczną kontynuacją polityki ochrony środowiska. Tematyka ta zajmuje istotne miejsce w traktacie z Lizbony zmieniającym Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską, podpisanym 13 grudnia 2007 r. Zgodnie z Traktatem o Unii Europejskiej jej instytucje działają m.in. na rzecz trwałego rozwoju Europy, którego podstawą są zrównoważony wzrost gospodarczy oraz stabilność cen, społeczna gospodarka rynkowa o wysokiej konkurencyjności, zmierzająca do pełnego zatrudnienia i postępu społecznego oraz wysoki poziom ochrony i poprawy jakości środowiska.

Już w 1973 r. został opracowany i zatwierdzony pierwszy specjalny średniookresowy program działań na rzecz środowiska. Dokument ten zawiera cele i zadania związane z ochroną środowiska i poprawą jego jakości, a także priorytetowe działania, pomocne w osiągnięciu tych celów. W 1993 r. został przyjęty nowy, piąty środowiskowy program działań, zatytułowany „Ku trwałemu i zrównoważonemu rozwojowi”, zawierający idee traktatu z Rio de Janeiro w sprawie środowiska i zrównoważonego rozwoju, przyjętego na konferencji ONZ w 1992 r. Jest to program działania Wspólnoty Europejskiej w zakresie ochrony środowiska, obejmujący lata 1993–1997, ale docelowo realizowany aż do 2000 r. Zakładał on podejmowanie działań ukierunkowanych na zapewnienie równowagi między rozwojem gospodarczym a społecznym, przy jednoczesnym poszanowaniu środowiska naturalnego, a także zawierał propozycje działań dotyczących głównych sektorów gospodarki, w największym stopniu oddziałujących na stan środowiska, czyli przemysłu, energetyki, transportu, rolnictwa i turystyki.

Ogólnym celem strategii zrównoważonego rozwoju UE było określenie i opracowanie działań umożliwiających UE osiągnięcie ciągłej, długoterminowej poprawy jakości życia, poprzez tworzenie zrównoważonych społeczności, potrafiących efektywnie zarządzać zasobami i korzystać z nich; zdolnych do wykorzystywania zasobów ekologicznych oraz potencjału innowacyjnego w gospodarce. Docelowo działania te miały zapewnić dobrobyt, ochronę środowiska i spójność społeczną.

Szczegółowe cele zrównoważonego rozwoju Unii Europejskiej (Sustainable Development Goals – SDG) znajdują odzwierciedlenie w Unijnej Strategii Zrównoważonego Rozwoju (EU Sustainable Development Strategy) z 2001 r., w której skupiono się na wzroście gospodarczym, ochronie środowiska oraz inkluzji społecznej. Następnie rozszerzono ten model i sformułowano 7 głównych celów zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego:

- zatrzymanie zmian klimatu i wprowadzenie czystych źródeł energii (ograniczenie emisji gazów cieplarnianych, oszczędność energii, zwiększenie udziału odnawialnych źródeł energii),

- ograniczenie negatywnego wpływu transportu na środowisko,
- zrównoważona konsumpcja i produkcja,
- zintegrowana ochrona środowiska, która jest przykładem europeizacji założeń prawa ochrony środowiska rozumianego jako kompleksowa ochrona środowiska jako całości,
- → z d r o w i e p u b l i c z n e [t. 4],
- współpraca międzynarodowa i rozwój,
- poprawa jakości życia wszystkich grup ludności.

Aby poprawić synergię i zmniejszyć kompromisy, zaproponowano bardziej zintegrowane podejście do kształtowania polityki, oparte na lepszych uregulowaniach prawnych oraz na przewodnich zasadach zrównoważonego rozwoju (przyjętych przez Radę Europejską w czerwcu 2005 r.). Zewnętrzny wymiar zrównoważonego rozwoju (np. globalne wykorzystanie zasobów, obawy związane z rozwojem międzynarodowym) został uwzględniony w kształtowaniu polityki wewnętrznej UE i przez uwzględnienie kwestii zrównoważonego rozwoju w polityce zewnętrznej UE.

Aby strategia zrównoważonego rozwoju mogła być stosowana w całej UE, zaproponowano mechanizmy poprawy koordynacji na szczeblu rządowym, a także z sektorem prywatnym, organizacjami pozarządowymi i obywatelami, którzy zostali zaangażowani do działań na rzecz zrównoważonego rozwoju. Przykładem tego jest uruchomienie procesu dobrowolnych wzajemnych ocen krajowych strategii zrównoważonego rozwoju, mających na celu intensyfikację wymiany dobrych praktyk.

Kolejny etap rozwoju koncepcji zrównoważonego rozwoju w Europie jest związany z przyjęciem przez Zgromadzenie Ogólne ONZ 25 września 2015 r. rezolucji „Przekształcamy nasz świat: Agenda na rzecz zrównoważonego rozwoju 2030”. Agenda określa 17 ogólnych celów zrównoważonego rozwoju oraz 169 powiązanych z nimi zadań, które mają być zrealizowane do 2030 r. Cele obejmują szeroki zakres wyzwań: walka z ubóstwem i głodem, zdrowie, edukacja, równość płci, zmiany klimatu, zrównoważony rozwój środowiska naturalnego, pokój i sprawiedliwość społeczna.

Agenda odzwierciedla wiele priorytetów UE w zakresie zrównoważonego rozwoju, w związku z czym UE przedstawiła swoją odpowiedź na Agendę i postawiła przed sobą cele dotyczące zrównoważonego rozwoju do roku 2030, jak również przyjęła pakiet dokumentów dostosowujących działania UE do Agendy, określając swoje priorytety:

- „Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów – Kolejne kroki w kierunku zrównoważonej przyszłości Europy. Europejskie działania na rzecz zrównoważonego rozwoju [COM(2016) 739 final]”,
- Unia Europejska i państwa członkowskie podpisały strategiczny plan, w którym nakreślono przyszłość europejskiej polityki rozwoju. Nowy „Konsensus europejski w sprawie rozwoju” stanowi wspólną wizję i plan działania na rzecz eliminacji ubóstwa i zapewnienia zrównoważonego rozwoju.

Unijna odpowiedź na Agendę 2030 obejmuje 2 kierunki prac:

- Pierwszym kierunkiem jest połączenie celów zrównoważonego rozwoju z ramami polityki europejskiej i bieżącymi priorytetami Komisji, ocena obecnego stanowiska i identyfikacja najistotniejszych problemów związanych ze zrównoważonym rozwojem. Dzięki temu Komisja zobowiązuje się do włączenia celów zrównoważonego rozwoju do polityk i inicjatyw UE. Będzie zapewniać regularne sprawozdania z postępów UE od 2017 r. (w tym w ramach forum politycznego wysokiego szczebla ONZ) oraz promować globalny zrównoważony rozwój we współpracy z partnerami zewnętrznymi. Aby realizować Agendę 2030 we współpracy ze wszystkimi zainteresowanymi stronami, uruchomi platformę skupiającą wiele zainteresowanych stron, której rolą będzie monitorowanie i wymiana najlepszych praktyk w zakresie wdrażania SDG (Sustainable Development Goals).
- Drugim kierunkiem jest dalszy rozwój unijnej długoterminowej wizji i odpowiednie ukierunkowanie polityk sektorowych po 2020 r., zorientowanie budżetu UE na realizację długoterminowych celów UE za pomocą nowych Wieloletnich Ram Finansowych po 2020 r. Przyjmując tak kompleksowe podejście, Unia Europejska dąży do włączenia celów zrównoważonego rozwoju w codzienną pracę Komisji oraz do zaangażowania wszystkich zainteresowanych stron, państw członkowskich i Parlamentu Europejskiego w jego realizację, w celu pełnego wdrożenia programu działań na rzecz zrównoważonego rozwoju do 2030 r.

Ponadto Agenda 2030 łączy 3 wymiary zrównoważonego rozwoju – gospodarczy, społeczny i środowiskowy. Jest również niepodzielna, co oznacza, że musi być wprowadzana jako całość, w sposób zintegrowany, a nie fragmentaryczny. Wynika to z założenia, że różne cele są ze sobą ściśle powiązane.

Unia Europejska odegrała kluczową rolę w kształtowaniu globalnej Agendy 2030, która jest w pełni zgodna z wizją Europy i stała się obecnie światowym planem globalnego zrównoważonego rozwoju. Unia Europejska wraz z państwami członkowskimi pozostaje liderem we wdrażaniu Agendy 2030 i osiągnięciu celów zrównoważonego rozwoju, przy pełnym poszanowaniu zasady subsydiarności. Dzięki Agendzie 2030, przy wykorzystaniu unijnych instrumentów finansowych, uspołnili się wewnętrzna i zewnętrzna polityka Wspólnoty w zakresie zrównoważonego rozwoju.

Aleksander Wasiuta

M. Baran, *Pozwolenia zintegrowane jako przykład europeizacji reglamentowanego korzystania ze środowiska*, „Rocznik Administracji Publicznej” 2016, nr 2; Communication from the Commission a Sustainable Europe for a Better World: A European Union Strategy for Sustainable Development (Commission’s Proposal to the Gothenburg European Council) /* COM/2001/0264 final */; EU Sustainable Development Strategy, https://ec.europa.eu/environment/sustainable-development/strategy/index_en.htm (dostęp 19.01.2020); EU’s Implementation of the Sustainable Development Goals (SDGs), https://ec.europa.eu/environment/sustainabledevelopment/SDGs/implementation/index_en.htm (dostęp 19.01.2020); Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu

Regionów – Kolejne kroki w kierunku zrównoważonej przyszłości Europy. Europejskie działania na rzecz zrównoważonego rozwoju [COM(2016) 739 final]; Przekształcamy nasz świat: Agenda na rzecz zrównoważonego rozwoju 2030. Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ A/RES/70/1, 25 września 2015; Rozporządzenie rady (EWG) NR 1210/90 z dnia 7 maja 1990 r. w sprawie ustanowienia Europejskiej Agencji Ochrony Środowiska oraz europejskiej sieci informacji i obserwacji środowiska, Dz.U. L 120 z 11.5.1990; *Sustainable Development: EU Sets Out Its Priorities*, Press release, https://ec.europa.eu/commission/presscorner/detail/en/IP_16_3883 (dostęp 19.01.2020); Wspólne oświadczenie Rady i przedstawicieli rządów państw członkowskich zebranych w Radzie, Parlamencie Europejskiego i Komisji (2017/C 210/01). Nowy Europejski Konsensus w Sprawie Rozwoju, Dz.U.UE C z dnia 30 czerwca 2017 r.

POLSKIE DRONY WOJSKOWE – bezzałogowe statki powietrzne (BSP) o zastosowaniu militarnym (rozpoznanie, amunicja krążąca), wyprodukowane w polskich przedsiębiorstwach państwowych albo prywatnych. W 2018 r. w Polsce funkcjonowało 25 przedsiębiorstw, które jako swoją przeważającą działalność gospodarczą wskazywały kod PKD 30.30z – produkcja statków powietrznych, statków kosmicznych i podobnych maszyn. Wśród nich znajdowały się zarówno małe startupy (FlyTech UAV, Novelty RPAS, DroneRadar.eu), firmy teleinformatyczne (Asseco, Pentacomp), jak również duże zakłady produkcyjne i jednostki badawczo-rozwojowe (Polska Grupa Zbrojeniowa, Instytut Lotnictwa, Wojskowy Instytut Techniczny Uzbrojenia). Największym podmiotem na polskim rynku zbrojeniowym zajmującym się produkcją dronów wojskowych jest Polska Grupa Zbrojeniowa. Obecnie w jej skład wchodzi ponad 50 spółek zatrudniających 17,5 tys. pracowników. Produkcją bezzałogowych statków powietrznych zajmują się m.in. Wojskowe Zakłady Lotnicze nr 2 w Bydgoszczy i PIT-RADWAR S.A. w Warszawie. Dominującą pozycję PGZ w polskim przemyśle zbrojeniowym potwierdzają corocznie raporty Stockholm International Peace Research Institute (SIPRI), przedstawiające największych światowych producentów broni i dostarczycieli usług wojskowych. W 2018 r. przedsiębiorstwo zajęło 74. pozycję ze sprzedażą wynoszącą 1 mld 250 mln dolarów i było jednym polskim podmiotem znajdującym się w grupie 100 największych producentów wojskowych. Drugim ważnym podmiotem na polskim rynku zbrojeniowym zajmującym się produkcją dronów wojskowych jest prywatne przedsiębiorstwo – Grupa WB Electronic S.A. Jego historia sięga 1997 r., kiedy działalność operacyjną rozpoczęła WB Electronic, firma oferująca produkty, usługi i systemy zarządzania polem walki oraz systemy wsparcia dowodzenia C4I (ang. *Command, Control, Communications, Computers, Intelligence*). W kolejnych latach grupa tworzyła nowe spółki lub przejmowała udziały w już istniejących przedsiębiorstwach, takich jak: Flytronic S.A., RADMOR S.A., Zakład Automatyki i Urządzeń Pomiarowych ALEX Sp. z o.o., MindMade Sp. z o.o., WBE TECHNOLOGIES SDN. BHD., WB Ukraine LLC, PN Standard Sp. z o.o. W 2017 r. zatrudniała 796 pracowników: 600 umysłowych i 196 fizycznych. Jako jeden z niewielu podmiotów na polskim rynku dronów wojskowych eksportuje swoje produkty, w tym bezzałogowce, do państw trzecich, takich jak Wietnam, Maleszja, kraje północnej Afryki czy

Azji. Kolejnymi instytucjami odgrywającymi istotną rolę w Polsce są Instytut Techniczny Wojsk Lotniczych (ITWL) w Warszawie oraz Wojskowy Instytut Uzbrojenia (WITU) w Zielonej. Oba są nadzorowane przez Ministra Obrony Narodowej i zajmują się prowadzeniem prac identyfikacyjnych i eksploatacyjnych związanych z nabywaniem bezzałogowych statków powietrznych przez → Siły Zbrojne RP [t. 4]. Ponadto w gronie prywatnych przedsiębiorstw, które zajmują się bądź zajmowały produkcją wojskowych bezzałogowców, znajduje się firma Eurotech sp. z o.o. z Mielca oraz OPTIMUM Tymiński i s-ka sp.j. z siedzibą w Koprkach w Ożarowie Mazowieckim.

Łącznie do 2021 r. polskie przedsiębiorstwa prywatne i państwowe wyprodukowały co najmniej 18 bezzałogowych statków powietrznych o zastosowaniu militarnym. Są to:

- Warmate R (Grupa WB Electronic),
- FT5 (Grupa WB Electronic),
- FlyEye (Grupa WB Electronic),
- Warmate (Grupa WB Electronic),
- Warmate 2 (Grupa WB Electronic),
- System SWARM (Grupa WB Electronic),
- Neox (Polska Grupa Zbrojeniowa),
- Atrax (Polska Grupa Zbrojeniowa),
- DragonFly (Polska Grupa Zbrojeniowa),
- PGZ-19R (Polska Grupa Zbrojeniowa),
- HOB-bit (Instytut Techniczny Wojsk Lotniczych),
- IT-AIR1 (Instytut Techniczny Wojsk Lotniczych we współpracy z Airbus Defence and Space),
- Koliber (Instytut Techniczny Wojsk Lotniczych),
- Pszczoła (Instytut Techniczny Wojsk Lotniczych),
- ILX-27 (Instytut Techniczny Wojsk Lotniczych),
- E-310 (PIT-RADWAR S.A. we współpracy z Eurotech),
- Pszczoła (Optimum),
- Aquila (UAV Sp. z o.o.).

Liczba dronów znajdujących się obecnie w ich ofercie sprzedaży jest znacznie mniejsza, ponieważ nie wszystkie trafiły ostatecznie do seryjnej produkcji, nie znalazły nabywców lub z innych przyczyn zostały wycofane. Najwięcej polskich dronów wojskowych opracowała Grupa WB Electronic. Należą do nich: seria amunicji krążącej Warmate, bezzałogowce rozpoznawcze FlyEye i FT5 oraz system SWARM. Co istotne, wszystkie z nich znajdują się w aktualnej ofercie przedsiębiorstwa. Warmate R jest maszyną z rodziny amunicji krążącej Warmate, służącą do misji obserwacyjnych, rozpoznania i śledzenia celów statycznych i ruchomych. Inaczej niż w pozostałych BSP tego rodzaju BSP, w głowicę wbudowano 3 kamery. Pierwsza z nich jest

skierowana do przodu, pozostałe dwie w dół i w bok, co zapewnia możliwość pełnej kontroli nad obserwowanym terenem. Zasięg Warmate R wynosi 15 km, czas lotu dochodzi do 90 minut, a pułap operacyjny jest równy 500 m. Bezzałogowce Warmate i Warmate 2 należą do dronów określanych jako amunicja krążąca (połączenie BSP i pocisku kierowanego). Pierwszy z nich ma zasięg 10 km, może wykonywać lot przez 30 minut, co pozwala na pokonanie odległości 40 km. Start maszyny odbywa się za pomocą wyrzutni pneumatycznej, która jest przenoszona, wraz z całym zestawem, przez 2 żołnierzy. Dron może być wyposażony w 3 rodzaje głowic bojowych: odłamkowo-burzącą, kumulacyjną oraz termobaryczną. Ta pierwsza (GO-1) waży 1 kg i służy do niszczenia siły żywej przeciwnika. Kumulacyjna (GK-1) jest stosowana do niszczenia pojazdów (możliwość przebicia pancerza o grubości 240 mm). Termobaryczna jest z kolei używana do niszczenia budynków. Testy przeprowadzone przez producenta wskazują, że to broń o dużej precyzji. Na ponad 100 wykonanych lotów uzyskano średnią zdolność trafienia w cel w granicach 1,5 m.

Warmate 2 powstał w wyniku współpracy Grupy WB Electronic z firmą Tawazun ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Nowa wersja ma większe możliwości od poprzedniej. Prędkość maksymalna wynosi 150 km/h, wysokość operacyjna jest równa 200 m, a maksymalna długość lotu to 120 minut. Ponadto Warmate 2 zintegrowano z pojazdem. Start odbywa się z automatycznej wyrzutni zamontowanej na samochodzie wojskowym, a wszystkie komponenty systemu zbudowano tak, aby funkcjonował on w wersji mobilnej. Docelowym jego użytkownikiem mają być pododdziały → artylerii [t. 1], a sam dron jest traktowany jako zamiennik rakietowych środków artyleryjskich. Nabywca może również zaopatrzyć się w 4 rodzaje głowic: treningową (GK-2), odłamkowo-burzącą (GO-2HE), termobaryczną (GTB-2) oraz kumulacyjno-odłamkową (GK-2 HEAT). Na podstawie serii amunicji krążącej Warmate Grupa WB Electronic opracowała system ataku w roju i obserwacji SWARM. System składa się z wozu rozpoznania i dowodzenia wyposażonego w bezzałogowy statek powietrzny FlyEye służący do obserwacji oraz *strike vehicles*, czyli pojazdów bojowych zaopatrzonych w system amunicji krążącej Warmate. Transmisję danych i komunikację głosową między pojazdami zapewnia FONET – wewnątrzpojazdowy system wymiany danych pomiędzy pojazdami na polu walki. Ponadto w halach fabrycznych należących do Grupy WB Electronic opracowano także 2 drony rozpoznawcze: FlyEye i FT5. Ten pierwszy powstał w 2010 r. Zaprezentowano go na paryskich targach przemysłu obronnego Eurosatory, a następnie na XVIII Międzynarodowym Salonie Przemysłu Obronnego w Kielcach. Maksymalna prędkość drona wynosi 120 km/h, pułap lotu jest równy 3500 AMSL (ang. *Above Mean Sea Level*, wysokość bezwzględna nad poziomem morza), czas lotu to 150 minut, a zasięg transmisji dochodzi do 30 km LOS (ang. *Light of Sight*, pełna widoczność optyczna). FlyEye może być wykorzystywany do namierzania i wskazywania celów dla artylerii – umożliwia lokalizację potencjalnych celów z dokładnością do 10 m. Według danych z początku 2021 r. był najczęściej

spotykanym BSP w Siłach Zbrojnych RP. Wojska Lądowe oraz Siły Specjalne dysponowały 16 sztukami FlyEye, wykorzystywanymi na szczeblu dywizji i poszczególnych jednostek sił specjalnych (NIL, 1. Pułk Specjalny Komandosów w Lublinie, AGAT, FORMOZA). Z kolei FT5 zaprezentowano → o p i n i i p u b l i c z n e j [t. 3] w 2016 r. na Międzynarodowym Salonie Przemysłu Obronnego w Kielcach. Jest maszyną dwusilnikową napędzaną przez śmigła ciągnące. Maksymalna masa startowa drona wynosi 85 kg, prędkość maksymalna jest równa 180 km/h, a czas lotu to 12 godzin. System może być wykorzystywany do misji wywiadowczych, do obserwacji pola walki, do konwojowania, do monitorowania skutków katastrof oraz do patrolowania granicy państw.

Kolejną grupę dronów tworzą maszyny będące efektem współpracy Wojskowego Instytutu Technicznego Uzbrojenia i Instytutu Technicznego Wojsk Lotniczych z Polską Grupą Zbrojeniową oraz z podmiotami prywatnymi. Zaliczają się do nich m.in. DragonFly, PGZ-19R, Neox, Atrax, IT-AIR1, Koliber, HOB-bit, czy E-310. DragonFly powstał w Wojskowym Instytucie Technicznym Uzbrojenia jako dron klasy mikro pionowego startu mający charakter amunicji krążącej. Jego długość wraz z głowicą wynosi 90 cm, masa jest równa 5 kg, zasięg dochodzi do 10 km, a czas trwania lotu – do 20 minut. Dron zaprezentowano w 2016 r., a rok później podpisano umowę licencyjną między Wojskowym Instytutem Technicznym Uzbrojenia a Wojskowymi Zakładami Lotniczymi nr 2, dotyczącą udzielenia zgody na produkcję i dalszy rozwój bezzałogowca. PGZ-19R jest maszyną przeznaczoną do rozpoznania obrazowego w różnych warunkach terenowych, zarówno w dzień, jak i w nocy. Jego konstrukcję oparto na wyprodukowanej wcześniej platformie E-310. Długość drona wynosi 2,8 m, wysokość jest równa 0,7 m, a rozpiętość skrzydeł to 5,4 m. W powietrzu może przebywać 12 godzin na wysokości do 5 tys. m. Ten bezzałogowiec, według umowy podpisanej w 2018 r. między Inspektorem Uzbrojenia a konsorcjum spółek Polskiej Grupy Zbrojeniowej, miał stać się podstawą programu „Orlik”, przewidującego nabycie BSP krótkiego zasięgu. Jednak do 2021 r. zakupu nie zrealizowano.

Kolejnym przykładem współpracy Instytutu Technicznego Wojsk Lotniczych z Polską Grupą Zbrojeniową były drony NeoX i Atrax. NeoX jest płatowcem, którego promień działania wynosi do 30 km, pułap operacyjny dochodzi do 4 tys. m, a lot trwa maksymalnie 2 godziny. Obok misji obserwacyjnych może być również wykorzystywany do misji bojowych. Inżynierowie z Instytutu Technicznego Wojsk Lotniczych przystosowali jego konstrukcję do przenoszenia głowic bojowych, czyli do pełnienia funkcji amunicji krążącej. W wersji bojowej może być wyposażony w 2-kilogramową głowicę przeciwpancerną wyprodukowaną przez Wojskowe Zakłady Uzbrojenia S.A., zdolną do przebijania pancerza o grubości 700 mm. Z kolei Atrax jest wielowirnikowcem, który może występować w wersji czterowirnikowej lub ośmiowirnikowej. Powstał w wyniku zapotrzebowania Sił Zbrojnych RP w bezzałogowiec pionowego startu i lądowania. Jego maksymalna masa startowa wynosi 25 kg, prędkość maksymalna

jest równa 80 km/h, wysokość maksymalna to 1 tys. m, a promień działania dochodzi do 5 km. Od momentu powstania NeoX i Atrax znalazły zainteresowanie w uczelniach wojskowych i Policji. W 2017 r. oba bezzałogowce zakupiła Wyższa Szkoła Oficerska Sił Powietrznych, w której utworzono Ośrodek Szkolenia Obsługi BSP w ramach Centrum Szkolenia i Doskonalenia Personelu Lotniczego. Kolejną i jedną z najstarszych maszyn skonstruowanych przez Instytut Techniczny Wojsk Lotniczych, która niestety nie doczekała się seryjnej produkcji, był HOB-bit. Pierwsze loty tego BSP miały miejsce już w 2004 r. Był on niewielkim płatowcem, którego promień działania wynosił 10 km, osiągnął prędkość przelotową do 90 km/h, pułap lotu mieścił się w przedziale 100–400 m, a lot trwał 40–50 minut. Mógł on być wykorzystywany do patrolowania linii przesyłowych wysokiego napięcia, zbiorników wodnych, lasów czy obiektów o znaczeniu strategicznym.

Bezzałogowcami, które – podobnie jak HOB-bit – nie trafiły w Polsce do seryjnej produkcji, były IT-AIR1, Pszczoła, Koliber oraz ILX-27. IT-AIR1 powstał w ramach współpracy ITWL z zagranicznym partnerem Airbus Defence and Space w 2014 r. i był ulepszoną wersją funkcjonującego wcześniej drona Atlante, zbudowanego w Hiszpanii przez firmę Cassidian. Waga IT-AIR1 wynosiła aż 570 kg. Ze względu na nią start BSP odbywał się za pomocą pasa startowego lub katapulty. Maksymalna długość lotu wynosiła 14 godzin, a zasięg łącza transmisji danych dochodził do 250 km. Konstruktorzy wyposażyli maszynę w 2 belki podskrzydłowe, pod którymi można było umieszczać wyposażenie rozpoznawcze lub uzbrojenie. Pszczoła została skonstruowana przez ITWL jako BSP klasy mini. Ta maszyna miała realizować zadania na potrzeby najmniejszych pododdziałów wojska – batalionów, kompanii, plutonów, a nawet drużyn. Start odbywał się poprzez wyrzucenie drona w górę przez żołnierza, a lądowanie przebiegało klasycznie – poprzez zredukowanie prędkości i wylądowanie na płaskiej powierzchni. Maksymalna masa startowa Pszczoły wynosiła 800 g, prędkość mieściła się w przedziale 10–100 km/h, promień operowania był równy 5 km, pułap operacyjny określono na 50–300 m, a lot trwał do 20 minut. Koliber był jedną z najmniejszych konstrukcji opracowanych przez Instytut Techniczny Wojsk Lotniczych. To dron pionowego startu i lądowania, wyposażony w 4 wirniki. Jego prędkość maksymalna wynosiła 60 km/h, czas prowadzenia misji – 25 minut, a pułap lotu – do 500 m. Jako maszyna lekka – masa nie przekraczała 5 kg, mógł być obsługiwany przez jedną osobę.

Z kolei ILX-27 był bezzałogowym śmigłowcem skonstruowanym w 2012 r. przez ITWL, Instytut Lotnictwa oraz Wojskowe Zakłady Lotnicze nr 1. Intencją konstruktorów było zbudowanie śmigłowca o masie użytecznej 200–300 kg. Według założeń miał on wykonywać misje zarówno o charakterze cywilnym, jak i wojskowym, takie jak wsparcie działań rodzajów sił zbrojnych oraz wsparcie działań sił specjalnych w trudnych warunkach. Oprócz maszyn zbudowanych przez Grupę WB Electronic oraz Polską Grupę Zbrojeniową we współpracy z Instytutem Technicznym Wojsk

Lotniczych, w Polsce zostało skonstruowanych także kilka mniejszych dronów przez przedsiębiorstwa komercyjne. Jednym z nich była Pszczoła – dron firmy Optimum, zaprezentowany na Międzynarodowym Salonie Przemysłu Obronnego w Kielcach. Docelowo miał służyć jako wsparcie niewielkich pododdziałów, a cały system składał się z maszyn rozpoznawczej i uderzeniowej. Pierwsza z nich bazowała na platformie Virtus produkowanej przez WB Electronic o masie startowej 5 kg, prędkości maksymalnej 40 km/h, zasięgu 2 km oraz czasie lotu do 40 minut. Dron uderzeniowy również bazował na platformie Virtus. Mógł być wyposażony z jedną z trzech głowic służących do niszczenia siły żywej lub lekko opancerzonych pojazdów. Kolejnym była Aquila firmy UAVS Sp. z o.o. z Krakowa, autonomiczny bezzałogowy śmigłowiec o niewielkich rozmiarach, mający umożliwiać prowadzenie misji takich jak: monitoring, diagnostyka, wykonywanie zdjęć termowizyjnych, naprowadzanie ognia artylerii czy misji ratunkowe. Aquila miał zasięg 30 km, osiągał wysokość lotu na poziomie 1,5 tys. m oraz czas lotu do 2 godzin.

Tomasz Wójtowicz

A. Fleurant, A. Kuimova, D. Lopes da Silva, N. Tian, P.D. Wezeman, S.T. Wezeman, *The SIPRI Top 100 Arms-Producing and Military Services Companies*, 2018, https://www.sipri.org/sites/default/files/2019-12/1912_fs_top_100_2018.pdf (dostęp 12.10.2021); R. Kopeć, O. Wasiuta, T. Wójtowicz, *Wojna dronów. Militarne wykorzystanie bezzałogowych statków powietrznych*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, Kraków 2021; *Rynek dronów w Polsce*. Jutrzenka, S. Kosieliński (red.), Fundacja „Instytut Mikro-makro”, Warszawa 2018; Sprawozdanie Zarządu z działalności Grupy Kapitałowej WB ELECTRONICS S.A. za okres od 1.01.2021 do 30.06.2021 roku, <http://www.wbgroup.pl/app/uploads/2017/06/5-wbg-sprawozdanie-zarzadu-30-06-2021-rs.pdf> (dostęp 12.10.2021); *Systemy bezzałogowe i systemy uderzeniowe Grupy WB Electronic*, <https://www.wbgroup.pl/wb-electronics/> (dostęp 12.10.2021).

POŁĄCZONE CENTRUM DZIAŁAŃ WOJENNYCH (Joint Warfare Centre, JWC) zostało powołane do życia w dzielnicy Jåttå miasta Stavanger (Norwegia) w 2003 r. Podlega bezpośrednio pod Sojusznicze Dowództwo ds. Transformacji NATO (ang. Allied Command Transformation, ACT). W związku z tym JWC jest bezpośrednio powiązane z procesami transformacyjnymi NATO: szkoleniem i edukacją, rozwojem koncepcji na wspólnych i połączonych poziomach, oceną i doktryną oraz ćwiczeniami.

Połączone Centrum Działań Wojennych jest czołową placówką szkoleniową → NATO [t. 3] na szczeblu operacyjnym. W bezpośredni sposób wspiera misje Naczelnego Dowódcy Sił Sojuszniczych ds. Transformacji (SACT) oraz Naczelnego Dowódcy Sił Sojuszniczych w Europie (SACEUR). JWC przyczynia się do ogólnej gotowości bojowej dowództwa i struktury sił NATO oraz działa na polecenie kwatery głównej i / lub dowództwa NATO biorących udział w operacjach.

Centrum osiągnęło pełną zdolność operacyjną w 2006 r. i od tej pory jest wielonarodową i wielozadaniową jednostką, która zatrudnia ok. 250 wojskowych i cywilów

z 15 krajów Sojuszu Północnoatlantyckiego: Kanady, Czech, Danii, Francji, Niemiec, Węgier, Włoch, Holandii, Norwegii, Polski, Hiszpanii, Rumunii, Turcji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Siedziba dowództwa znajduje się w Stavanger, dowództwo JWC podlega bezpośrednio dowództwu ACT w Norfolk (Wirginia, Stany Zjednoczone). W sierpniu 2015 r. JWC przekształcono w dynamiczną organizację macierzową z nową infrastrukturą szkoleniową, która ma możliwie najefektywniej wspierać centrum w zakresie rozwoju działań wojennych poprzez wspomagane komputerowo planowanie i realizację ćwiczeń dowódczych (CAX / CPX). Połączone Centrum Działań Wojennych dąży do przygotowywania kompleksowych i realistycznych zadań, które zapewnią najlepsze warunki treningowe.

Do głównych zadań centrum należą:

1. Szkolenie sił NATO (połączone sztaby struktur dowodzenia NATO / dowództwa struktur sił NATO) na poziomie operacyjnym w celu zwiększenia interoperacyjności i skuteczności operacyjnej.
2. Organizacja i prowadzenie ćwiczeń certyfikacyjnych Sił Odpowiedzi NATO (NRF).
3. Zapewnianie zbiorowego wsparcia szkoleniowego dla Naczelnego Dowódcy Sił Sojuszniczych w Europie na wszystkich etapach planowania, realizacji i analizy, zgodnie z dwustrategicznym programem szkoleń i ćwiczeń wojskowych.
4. Wspieranie rozwoju działań wojennych NATO poprzez integrację koncepcji i rozwój doktryny oraz koordynowanie integracji eksperymentów i rozwoju zdolności.
5. Wspieranie przestrzegania doktryny i standardów JWC.
6. Tworzenie, utrzymywanie i rozwijanie symulacyjnych scenariuszy szkoleniowych NATO.
7. Zapewnianie najnowocześniejszych możliwości symulacji komputerowej (CAX) i multimedialnej.

Praca w ramach Połączonego Centrum Działań Wojennych skupia się w kilku różnych oddziałach. Przygotowuje się w nich konkretne rozwiązania strategiczne. Są to m.in.:

- zespół ds. scenariuszy i skryptów, który tworzy złożone i realistyczne scenariusze, w tym historie, incydenty i dylematy operacyjne, z wszechstronnym podejściem do bieżących i pojawiających się zagrożeń;
- zespół ds. kontroli, ćwiczeń i doradztwa, który dba o to, by ćwiczenia przebiegały zgodnie z planem, pomaga uczestnikom sprostać każdemu wyzwaniu w ramach ćwiczeń;
- zespół zajmujący się symulacją komputerową, zapewnia szczegółowe odwzorowanie wszystkich scenariuszy wojennych na ziemi, w powietrzu i na morzu.

Scenariusze wojenne zaprojektowane i opracowane przez JWC odwzorowują wiarygodne, fikcyjne środowisko polityczne, wojskowe, społeczno-ekonomiczne, infrastrukturalne, informacyjne i geoprzestrzenne, a także uwzględniają narrację działań

wojennych na poziomie politycznym, strategicznym i operacyjnym w celu wzmocnienia gotowości i zdolności reagowania oraz praktyki → z a r z ą d z a n i a k r y z y - s o w e g o [t. 4] – jedno z podstawowych zadań NATO.

Do kompetencji Połączonego Centrum Działań Wojennych należy również projektowanie gier wojennych, program ten został uruchomiony 18 maja 2022 r., po dwuletniej fazie rozwojowej. Wysiłki centrum w tej dziedzinie przyczyniają się również do rozwijania koncepcji NATO Warfighting Capstone Concept. W szczególności JWC pomaga dowódcom wojskowym podnosić kompetencje w zakresie dowodzenia międzydomenowego poprzez dostarczanie fikcyjnych, ale realistycznych scenariuszy ćwiczeń, które rozwijają umiejętności rozwiązywania problemów w złożonym i dynamicznym → ś r o d o w i s k u b e z p i e c z e ń s t w a [t. 4]. W ten sposób centrum zapewnia wysoce responsywną, tanią i niewymagającą dużego wysiłku alternatywę dla innych działań szkoleniowych oraz pomaga zbudować bazę wiedzy dla przyszłych treningów.

Obecnie dział projektowania gier wojennych JWC jest w stanie dostarczać dowództwu NATO osiem oryginalnych gier wojennych rocznie. Mogą one dotyczyć oddzielnych scenariuszy lub być zintegrowane z ćwiczeniami dowódczymi na dużą skalę kierowanymi przez centrum. Pierwsza gra wojenna na dużą skalę została opracowana w listopadzie 2022 r. w celu wsparcia corocznych ćwiczeń gier wojennych o tematyce logistycznej. Pierwsze ćwiczenia JWC odbyły się 3 miesiące po uruchomieniu centrum (1–6 lutego 2004 r.) dla liczącego 130 osób personelu z 11 krajów członkowskich przydzielonych do AFSOUTH (ang. Allied Forces Southern Europe). Pierwsze szkolenie próbne do misji ISAF (ang. International Security Assistance Force, Międzynarodowe Siły Wsparcia Bezpieczeństwa) w tymczasowym ośrodku szkoleniowym w Ulsnes w Norwegii zostało przeprowadzone dla szóstej zmiany sił, kierowanej przez dowództwo Eurokorpusu. Było to przygotowanie do rozmieszczenia sił w Kabulu w Afganistanie. Odbyło się ono w dniach 18–22 czerwca 2004 r., wzięło w nim udział 400 uczestników pochodzących z 14 krajów NATO i krajów partnerskich.

Na początku 2005 r. struktura dowodzenia NATO obejmowała 3 podstawowe jednostki: Połączone Centrum Działań Wojennych, Centrum Szkolenia Sił Połączonych i Centrum Połączonych Analiz i Wykorzystania Doświadczeń. Misję JWC zaprezentowano w połowie 2005 r. Miało ono stanowić światowe centrum szkoleniowe stymulujące transformację NATO poprzez innowacyjny proces opracowywania koncepcji, przeprowadzania eksperymentów i rozwoju doktryn.

W 2005 r. prawie wszystkie główne działania Sojuszniczego Dowództwa Operacji (ACO) ewoluowały i rozwijały się wokół procesu certyfikacji Sił Odpowiedzi NATO. W tym samym roku JWC zademonstrowało swoją wstępną zdolność operacyjną poprzez przeprowadzenie głównych ćwiczeń certyfikacyjnych NRF, opracowanie procesu wyciągania wniosków w dowództwach dwustrategicznym (ACO i ACT),

przygotowanie nowych koncepcji i doktryn oraz wdrożenie solidnego programu eksperymentalnego.

Ważnym punktem było podpisanie nowego memorandum o porozumieniu pomiędzy Połączonym Centrum Działań Wojennych a Królestwem Norwegii 21 czerwca 2006 r. Dokument stanowi podstawę wsparcia ze strony państwa gospodarza i wdrażania uzgodnień kluczowych dla trwałości JWC, co świadczy o zaangażowaniu Norwegii w działalność centrum.

Fundusze na nowy ośrodek szkoleniowy JWC w Jättå zostały zatwierdzone przez NATO 25 kwietnia 2006 r. Ośrodek jest przełomowym konceptem transformacyjnym dla NATO, dzięki czemu JWC wyróżnia się jako jedno z najbardziej nowoczesnych centrów szkoleniowych, zdolnym do przeszkolenia 600 osób jednocześnie. Zbudowany na powierzchni 13,39 m², pięciokondygnacyjny budynek stanowi dla centrum najnowocześniejsze zaplecze szkoleniowe, eksperymentalne i konferencyjne.

W listopadzie 2009 r. Norweska Organizacja Logistyki Obronnej w imieniu NATO podpisała z lokalną firmą umowę o wartości ponad 100 mln koron norweskich na dostawę infrastruktury informatycznej i wsparcie dla obiektu JWC. Kamień węgielny pod bazę szkoleniową został wmurowany 23 października 2008 r., dokładnie 5 lat po oficjalnej inauguracji centrum w 2003 r.

W ostatnich latach JWC współpracowało z US Joint and Coalition Warfighting w celu przeprowadzenia złożonych, czteropoziomowych, międzynarodowych szkoleń poprzedzających rozmieszczenie ISAF. W grudniu 2010 r. Połączone Centrum Działań Wojennych przeprowadziło szkolenie, które znacząco przyczyniło się do sukcesu operacji NATO Unified Protector w Libii, rozpoczętej w lutym 2011 r.

Dominika Trojanowska

Joint Warfare Centre, <https://www.jwc.nato.int> (dostęp 28.05.2023); *Joint Warfare Centre (JWC)*, 6.05.2018, <https://www.usanato.army.mil/About-Us/Articles/Article/1513301/joint-warfare-centre-jwc/> (dostęp 28.05.2023); C.A. Lackey, *The Joint Warfare Centre's: Future Exercise Support Capability Study*, „The Three Swords Magazine” 2021, no. 37; J.M. Weaver, *NATO in Contemporary Times. Purpose, Relevance, Future*, Springer, Cham 2021.

POŁUDNIOWOKOREAŃSKI AUTONOMICZNY ROBOT BOJOWY SAMSUNG SGR-1 – pierwszy na świecie w pełni automatyczny robot bojowy (SGR to skrótowiec od Security Guard Robot). Strzeże granicy między Koreą Północną a Południową, mającej 258 km długości i 4 km szerokości, czyli zdemilitaryzowanego pasa ziemi, będącego jedną z najpilniej strzeżonych granic na świecie. Projekt Samsung SGR-A1 rozpoczął się od początkowej inwestycji rządu Korei Południowej w 2003 r. i został opracowany przez 4 instytucje, zwłaszcza przez Samsung Techwin (teraz: Hanwha Aerospace) oraz Korea University, aby pomóc żołnierzom południowokoreańskim utrzymywać koreańską strefę zdemilitaryzowaną i zapewnić jej bezbłędną ochronę. Powszechnie uważa się, że jest to pierwsza tego typu jednostka posiadająca

zintegrowany system, obejmujący nadzór, śledzenie, strzelanie i rozpoznawanie głosu. Chociaż jednostki SGR-A1 zostały rozmieszczone wzdłuż granicy, ich liczba jest nieznaną, ponieważ projekt jest „wysoko tajny”, a jeden robot kosztuje od 200 do 300 tys. dolarów.

Robot jest w stanie śledzić wiele celów jednocześnie za pomocą kamery termowizyjnej na podczerwień do wykrywania obiektów, dzięki interfejsowi uzbrojenia, który pozwala na zamontowanie broni, oraz kombinacji oświetlacza podczerwieni i dalmierza laserowego do śledzenia celów. Zawiera również cyfrowy rejestrator wideo, nagrywający materiał przez maksymalnie 60 dni, oraz 3 inne kamery, używane oddzielnie do nadzoru, śledzenia i powiększania.

Robot bojowy Samsung SGR-1 wyposażono w czujniki ciepła i ruchu oraz w karabin maszynowy K3 LMG kalibru 5,56 mm o pojemności magazynka 200 naboji i szybkostrzelności w przedziale 700–1000 strzałów na minutę. Maszyna może przeładować karabin maszynowy. Oprócz tego ma wielozadaniowy granatnik Mikor MGL 40 mm, dzięki czemu może zidentyfikować i automatycznie wyeliminować cel powyżej 3,2 km. Oprogramowanie umożliwia rozróżnienie między ludźmi a innymi obiektami, takimi jak drzewa. Warto jednak wiedzieć, że ten mechaniczny strażnik na początek (jako ostrzeżenie) strzela gumowymi kulami, a dopiero potem korzysta z prawdziwych pocisków. Wysokość całkowitej pojemności przewożonej amunicji wojsko utrzymuje w tajemnicy. Zależnie od misji uzbrojenie robota bojowego można modyfikować lub uzupełniać. W podsumowaniu: Samsung SGR-1 jest nowoczesnym systemem obrony, zdolnym zlokalizować oraz unieszkodliwić intruzów dzięki zamontowanym czujnikom ruchu i kamerom termowizyjnym.

Samsung SGR-A1 zakłada, że każda osoba wchodząca do strefy zdemilitaryzowanej jest wrogiem, i po wykryciu próbuje zidentyfikować cel za pomocą rozpoznawania głosu. Jeśli w krótkim czasie nie zostanie podany prawidłowy kod dostępu, system może wybrać między uruchomieniem alarmu a wystrzeleniem pocisków gumowych lub prawdziwych. System może zostać przejęty przez operatora, komunikującego się również za pomocą wbudowanego mikrofonu i systemu audio. W przeciwieństwie do uzbrojonych → d r o n ó w [t. 2], te roboty mogą samodzielnie wybierać cele i do nich strzelać, z wykorzystaniem zaprogramowanych algorytmów i danych analitycznych.

System, łącznie z prototypami z 2006 r., zaprojektowano w celu zastąpienia ochrony zorientowanej na człowieka wzdłuż koreańskiej strefy zdemilitaryzowanej i zapewnienia maksymalnej skuteczności. Podstawowym celem projektu jest przekształcenie misji strażniczo-observacyjnych prowadzonych przez żołnierzy w system robotów tak, aby liczba ofiar śmiertelnych w Korei Południowej była minimalna.

W 2006 r. południowokoreańska armia w Iraku przetestowała niektóre modele SGR-A1 w celu ochrony i obrony własnych baz wojskowych. W przeciwieństwie do granicy meksykańsko-amerykańskiej lub granic Izraela, całość 250-kilometrowego pasa strefy zdemilitaryzowanej jest mocno patrolowana i przedstawiana jako

najbardziej zmilitaryzowana granica na świecie, pomimo swojej nazwy. To, w połączeniu z faktem, że personel wojskowy Korei Południowej jest prawie o połowę mniej-szy od północnokoreańskiego, mogło wpłynąć na decyzję południowokoreańskiego rządu, aby zainwestować więcej w autonomiczne roboty ochronne. System HITL (ang. *Human-in-the-loop*) zastosowany w Samsung SGR-A1 oznacza, że broń musi czekać na polecenia operatora, zanim zacznie strzelać do swoich celów. Kontrastuje to z zamontowanym systemem, który pozwoli Samsungowi SGR-A1 na autonomiczne atakowanie celów, a jednocześnie umożliwi interwencję człowieka chcącego go zatrzymać. Grupy opozycyjne przeciwko używaniu Samsung SGR-A1 i przepisów, m.in. Komisja Bezpieczeństwa Międzynarodowego i Kontroli Zbrojeń (CISAC) oraz Human Rights Watch – pozarządowa organizacja zajmująca się ochroną praw człowieka, uważają, że Samsung SGR-A1 ostatecznie zwiększy liczbę ofiar wśród → l u d n o ś c i c y w i l n e j [t. 3] i obniży próg rozpoczęcia → w o j n y [t. 4].

Pomimo bezprecedensowej i sporadycznej → p r z e m o c y [t. 3] między Koreą Południową a Północną, ludzie wciąż próbują przedostać się przez strefę zdemilitaryzowaną – często nawet przechodzą przez najmocniej broniony pas ziemi na świecie. Naloty komandosów, szpiegdy, a nawet zabójcy z siekierami – wszyscy próbowali w jakiś sposób przekroczyć strefę zdemilitaryzowaną.

System obronny jest wysoce sklasyfikowany. To pierwsza w swoim rodzaju jednostka wykorzystująca technologię nadzoru, śledzenia, strzelania i rozpoznawania głosu, aby zapewnić ludziom w armii Korei Południowej swobodę działania w innym miejscu, a jednocześnie masową przewagę liczebną.

Taka technologia jest coraz częściej krytykowana. Chodzi o jej wpływ na → a g r e s j ę [t. 1] między państwami, o etykę autonomicznego zabijania oraz ryzyko zabójstw osób niewinnych. Kontrowersje wokół tej broni, obecnie rozmieszczonej w strefie zdemilitaryzowanej, dotyczą przede wszystkim tego, czy naprawdę potrzebuje ona człowieka, aby wykonać swoją pracę. Według przeciwników tych robotów ten system jest nieetyczny, ponieważ:

- ludzie nie są już zaangażowani w akt zabijania, przez co moralność zostaje wykluczona w działaniach wojennych, a to prowadzi do przeciwstawienia maszyny człowiekowi;
- zwiększają ryzyko konfliktu i wojny, ponieważ przenoszą ryzyko z żołnierzy na maszyny, co oddala ludność cywilną od wojny, a tym samym zmienia sposób, w jaki wojsko i rząd myśla o wojnie;
- utrudniają przypisywanie odpowiedzialności i rozliczalności w razie wystąpienia scenariuszy obejmujących ofiary cywilne i naruszenie prawa międzynarodowego.

Wiele z tych argumentów opiera się jednak na założeniu, że Samsung SGR-A1 jest w pełni autonomicznym systemem. Tak sugeruje badanie przeprowadzone w 2008 r. przez Departament Marynarki Kalifornijskiego Uniwersytetu Stanowego, a potwierdzają to raporty głównych serwisów informacyjnych, w tym *The Atlantic*, BBC i NBC.

W jednym z raportów czytamy: „Odpalenie broni może być wykonane ręcznie przez żołnierza lub przez robota w trybie w pełni automatycznym (autonomicznym)”. Pomimo opublikowania tych badań Samsung Techwin otwarcie zaprzeczył, jakoby Samsung SGR-A1 miał autonomiczną funkcjonalność. W odpowiedzi z 2010 r. w artykule z „Popular Science”, dotyczącym autonomii Samsung SGR-A1, Huh Kwang-hak, rzecznik Samsung Techwin, stwierdził, że „roboty, mimo że mają zdolność automatycznego nadzoru, nie mogą automatycznie strzelać do wykrytych obcych obiektów lub postaci”. Urządzenie najpierw wszczyna alarm w centrum dowodzenia, a następnie operatorzy sterują robotem – na samym początku operator ostrzega potencjalnego intruza komunikatami, a dopiero gdy one nie skutkują, otwiera w jego stronę ogień.

W 2018 r. ponad 50 międzynarodowych naukowców podpisało list wzywający do bojkotu Korea Advanced Institute of Science and Technology (KAIST) w związku z obawami, że rozwija się tam broń autonomiczną. W 2019 r. Sekretarz Generalny ONZ António Guterres również wezwał do zakazu w pełni autonomicznej broni. Stwierdził, że maszyny mogące odbierać życie bez udziału człowieka są politycznie niedopuszczalne, moralnie odrażające i powinny być zabronione przez prawo międzynarodowe. Od maja 2020 r. w 30 krajach poparto apel o zakazanie broni w pełni autonomicznej, tyle że wśród nich nie ma Korei Południowej. Co prawda, w 2019 r. jej rząd uznał potrzebę porozumienia w odpowiedzi na potencjalnie poważne wyzwania stwarzane przez śmiertelne autonomiczne systemy uzbrojenia i zobowiązał się do przyłączenia się do międzynarodowych wysiłków na rzecz długoterminowego rozwoju norm międzynarodowych dotyczące ich stosowania. Przyznał się zatem do obaw etycznych dotyczących wykorzystania śmiertelnych autonomicznych systemów uzbrojenia, a jednocześnie poinformował, że jest zaangażowany w identyfikację nowych i innowacyjnych środków przeciwdziałania zagrożeniu z Korei Północnej, takich jak współpraca w robotyce i w zakresie technologii autonomicznych.

W pełni autonomiczna broń usuwa kontrolę człowieka ze złożonej decyzji o użyciu siły, przez co eliminuje empatię, sumienie, emocje, osąd czy troskę o wartość ludzkiego życia. Nie można polegać na autonomicznych systemach uzbrojenia w zakresie zgodności z międzynarodowymi przepisami dotyczącymi wojny lub praw człowieka. Jeśli autonomiczna broń przypadkowo zabija cywilów, nie jest jasne, kto – o ile ktokolwiek – zostałby pociągnięty do odpowiedzialności. Utrudniłoby to zapewnienie sprawiedliwości w stosunku do ofiary.

Pierwotnie robot miał służyć do kontroli granicy koreańskiej, jednakże producent widzi jego potencjalne zastosowanie w wielu innych sferach, takich jak działalność policji lub kontrola granic. Oczywiście, robota wyposażono w całą masę systemów wspomagających jego działanie. Oprócz standardowej znajdziemy tu również kamerę termalną, a gdy konieczna okaże się praca w rozjuszonym tłumie, pomocne z pewnością okażą się solidne głośniki. Należy zaznaczyć, że autonomiczna broń jest bardziej podatna na → c y b e r a t a k i [t. 1] i włamania, przez co jest mniej przewidywalna

i bardziej niekontrolowana, z potencjalnie śmiertelnymi skutkami. Ludzie mogą zaprogramować zabójcze roboty z uprzedzeniami dotyczącymi rasy lub płci, np. poprzez celowanie w kogoś na podstawie koloru skóry lub sposobu ubierania się. Najnowsze technologie i badania dotyczące rozpoznawania twarzy i głosu pokazują, że rasizm został już wbudowany w naszą technologię. Ponadto zabójcze roboty są częścią szerszej struktury militaryzacji. USA, Chiny, Izrael, Korea Południowa, Turcja, Rosja i Wielka Brytania opracowują systemy broni o znacznej autonomii w krytycznych funkcjach wybierania i atakowania celów. Reprezentuje to niebezpieczny nowy wyścig zbrojeń, ukierunkowany na broń autonomiczną.

Korea Południowa od dawna dąży do rozwoju broni zaawansowanej technologicznie. To jest bezpośredni wynik trwającej wojny koreańskiej, która podsycała niebezpieczną militaryzację na Półwyspie Koreańskim.

Olga Wasiuta

Factsheet: Killer Robots and South Korea, https://koreapeacenow.org/wp-content/uploads/2020/12/KPN-Killer-Robots-Factsheet_final.pdf (dostęp 12.11.2021); E. Kee, *Samsung SGR-A1 Robot Sentry Is One Cold Machine*, 14.09.2014, <https://www.ubergizmo.com/2014/09/samsung-sgr-a1-robot-sentry-is-one-cold-machine/> (dostęp 12.11.2021); P. Maziarz, *Roboty strzegą granic Korei*, 14.07.2010, <https://www.benchmark.pl/aktualnosci/roboty-strzega-granic-korei.html> (dostęp 12.11.2021); S. Oktaba, *Robot bojowy Samsung SGR-I*, 14.07.2010, <https://www.purepc.pl/robot-bojowy-samsung-sgr-1> (dostęp 12.11.2021); M. Prigg, *Who Goes There? Samsung Unveils Robot Sentry That Can Kill from Two Miles Away*, 15.09.2014, <https://www.dailymail.co.uk/sciencetech/article-2756847/Who-goes-Samsung-reveals-robot-sentry-set-eye-North-Korea.html> (dostęp 12.11.2021); *Samsung SGR-I: The Autonomous, Self-Aiming Turret Robot*, 16.05.2013, <https://www.techeblog.com/samsung-sgr-1-the-autonomous-self-aiming-turret-robot/> (dostęp 12.11.2021); *South Korea Keeps the Patent on Many Products* (Part. 1), 15.04.2021, <https://www.korea.net/TalkTalkKorea/Japanese/community/community/CMN0000006805> (dostęp 12.11.2021); B. Stiwell, *These Insane Robot Machine Guns Guard the Korean DMZ*, 19.10.2021, <https://www.wearethemighty.com/popular/robot-machine-guns-guard-dmz/> (dostęp 12.11.2021).

POPRAWNOŚĆ POLITYCZNA (*political correctness*). W celu wyjaśnienia tego terminu należy odnieść się w pierwszej kolejności do jego słownikowego ujęcia. W internetowym wydaniu *Słownika języka polskiego PWN* można odnaleźć następującą definicję pojęcia poprawności politycznej: „unikanie wypowiedzi lub działań, które mogłyby urazić jakąś mniejszość, np. etniczną, religijną lub seksualną”. To wąskie ujęcie kładzie nacisk wyłącznie na obronę określonych mniejszości przed (faktyczną lub wydumaną) urazą lub dyskryminacją ze strony osób ukrywających „pod płaszczkiem” politycznej poprawności swe rzeczywiste poglądy względem reprezentantów owych mniejszości. Omawiane pojęcie może być zatem rozumiane w kategoriach określonej postawy względem innych – podobnie jak w definicji encyklopedycznej: „poprawność polityczna, ang. *political correctness* – zasada unikania określeń, które mogłyby być uznane za przejaw dyskryminacji w stosunku do osób ze względu na ich

przynależność rasową, narodową, wyznaniową, pochodzenie społeczne lub orientację seksualną” (*Encyklopedia PWN*). Zatem za M. Tokarzem można stwierdzić, że powyższe określenia politycznej poprawności traktują ją jako pewnego rodzaju styl oficjalnego komunikowania publicznego, który polega na unikaniu wypowiadania negatywnych opinii i ocen w stosunku do konkretnej osoby lub grupy osób, których źródłem jest ich grupowa przynależność, o ile te jednostki nie mają na nią wpływu.

Pojęcie politycznej poprawności było związane z rozwojem w latach 80. XX w. akademickiego ruchu na rzecz promocji antyrasistowskich oraz antyseksistowskich zasad, postaw i zachowań. Jak podaje P. Kornobis, ruch ten

[...] początkowo szyderczy, z czasem zyskał uznanie ze względu na cele, z którymi był związany. Nawiązując do akcji afirmatywnej i różnie rozumianego multikulturalizmu, ruch na rzecz p.p. [politycznej poprawności – przyp. P.L.] domagał się zmian w programach nauczania. Owe zmiany miały podkreślać rolę kobiet, niebiałych i homoseksualistów w historii i kulturze, jak również piętnować fakt zdominowania „zachodniej” kultury przez „marchowych białych Europejczyków”.

W znacznym stopniu trend rozwoju zjawiska politycznej poprawności postępuje w zgodzie z zasygnalizowaną powyżej tendencją, wedle której status na pewien sposób „uprzywilejowanych” zyskują grupy dotychczas uznawane za dyskryminowane. Dotyczy to choćby inicjatyw promujących feministyczną wizję życia społeczno-politycznego, obraz „kolorowego” społeczeństwa oraz nieheteroseksualny punkt widzenia na kwestie moralno-obyczajowe (mianem „kolorowych”, szczególnie w przekazie środowisk nacjonalistycznych, określa się częstokroć osoby odmiennego pochodzenia, narodowości i koloru skóry od dominującej części danego społeczeństwa). W literaturze przedmiotu podkreśla się także, że terminem politycznej poprawności zaczęto się posługiwać znacznie wcześniej niż wskazują na to ujęcia definicyjne. J. Witek i Z. Żmigrodzki zaznaczają, że początków stosowania pojęcia *political correctness* należy upatrywać w latach 60. XX w. i wiązać z osobą F. Boasa – amerykańskiego antropologa z Uniwersytetu Iowa, obrońcy rdzennych mieszkańców Stanów Zjednoczonych. Boas, szanując tradycję i kulturę indiańską, demaskował akty dyskryminacji rasowej będące wynikiem działalności rządu i wyrażał sprzeciw wobec rozkopywania grobów i bezczeszczenia zwłok Indian, co było zresztą przyczyną masowych manifestacji skierowanych przeciwko rządzącym. Jednak mimo tego, że pojęcie politycznej poprawności początkowo odegrało pozytywną rolę, z czasem stało się ono, jak piszą Witek i Żmigrodzki: „uchodzącą kontroli, czy może raczej sprytnie sterowaną demagogią, tym groźniejszą, im bardziej wiarygodną i z pozoru słuszną”. Słowa te korespondują ze stwierdzeniem, że praktyka politycznej poprawności kojarzyła się niejednoznacznie i była wewnętrznie zróżnicowana, co potwierdza istnienie opozycyjnych względem siebie stanowisk: z jednej strony mówi się o pewnym „pozytywnym wzorcu” poprawności, który ma wpływ na życie publiczne (odwoływanie się w dyskursie publicznym do przyzwoitości, taktu czy dobrego smaku), a z drugiej – o schematyzmie ocen narzucanych

społeczeństwu przez elity intelektualne, konformistycznie decydujące o tym, co można, a czego nie można uznać za poprawne z ich punktu widzenia. Współcześnie to drugie z wymienionych ujęć politycznej poprawności wydaje się dominujące.

W Polsce o politycznej poprawności zaczęto mówić w połowie lat 90. ubiegłego stulecia, kiedy to zakazano emisji (w dzisiejszym znaczeniu niepoprawnego politycznie) programu telewizyjnego „WC Kwadrans” prowadzonego przez W. Cejrowskiego. Moment ten, zdaniem Witek i Żmigrodzkiego, stanowił początek „ery politycznej poprawności” w Polsce. Po 1989 r. stosunkowo szybko narodził się nurt oporu wobec „uregulowań” poprawności politycznej, czyli swoista „niepoprawność”. Wszelkie jednostki, grupy i większe zbiorowości, które mieściły się w tym nurcie, były kojarzone głównie z działalnością „antysystemową” lub „antyestablishmentową” (w zależności od przedmiotu kontestacji – systemu lub elit politycznych). Jak pisał J. Jaskiernia:

[...] działania organizacji opozycyjnych w latach 70. (KOR, ROPCiO, KPN) czy podziemnej „Solidarności” w latach 80. mogły być kwalifikowane z punktu widzenia władz państwowych jako antysystemowe, a więc będące przejawem politycznej niepoprawności na tle obowiązujących wówczas wzorców. Z perspektywy historycznej nie ulega wszakże wątpliwości, że przyczyniły się do ukształtowania warunków dla przełomu politycznego w Polsce. Taka polityczna niepoprawność zasługuje więc na uznanie, bo bez tych, którzy się na nią zdecydowali, nie doszłoby do przełomu politycznego.

W literaturze przedmiotu zjawisko *political correctness* jest często określane mianem „syndromu” (aby podkreślić jego patologicznego charakteru w świecie polityki) lub „ideologii” (polityczna poprawność jako zbiór określonych norm, postaw i zachowań będących podstawą do wytworzenia się określonego światopoglądu). Pojęcie politycznej poprawności ma charakter złożony, jest pewnego rodzaju konglomeratem łączącym określone wartości, zasady, normy postępowania, idee regulujące stosunki międzyludzkie oraz wyznaczniki poprawnego postępowania w określonych sytuacjach, charakterystyczne dla pojęcia ideologii. Pomijając różnorodność naukowych podejść do terminu „ideologii”, należy w tym miejscu powtórzyć za J. Filipkowskim, że ideologia to:

[...] określenie poglądów na rzeczywistość pewnej grupy społecznej, zawierających oceny społeczeństwa oraz cele i wartości polityczne, będących podstawą poczucia jej grupowej tożsamości. Terminu ideologia w sensie pejoratywnym używa się też na określenie stronnictwa, a zatem w jakiejś mierze zafałszowanego, obrazu świata uwarunkowanego określonymi interesami politycznymi i ekonomicznymi większych grup społecznych.

Zasadne wydaje się utożsamienie politycznej poprawności z ideologią właśnie w pejoratywnym tego słowa znaczeniu. Nie chodzi w niej bowiem o poszukiwanie jakiejś grupowej tożsamości, ale właśnie o stronnictwość, realizację określonego interesu grupowego.

Uszeregowania pewnych wyznaczników tej „ideologii poprawności politycznej” dokonał we wprowadzeniu do książki M. Kacprzak *Pułapki poprawności politycznej* ks. prof. H. Seweryniak, który wymienił:

- relatywizm w podejściu do pojęcia prawdziwości sądów, wskazujący na istnienie wielu opinii i umniejszający znaczenie obiektywnej prawdy,
- brak stałych, powszechnie obowiązujących zasad – wszelkie normy wynikają z układów i kompromisów (a więc bywają zmienne),
- tolerancję (będącą najwyżej cenioną wartością), rozumianą jako akceptacja poglądów i postaw sprzecznych z ogólnie przyjętymi zasadami społecznego życia i kultury,
- przekonanie, że chrześcijańska moralność ma charakter konfesyjny i fundamentalistyczny, ograniczający się wyłącznie do wąskiego grona wyznawców,
- uznawanie wiary za kwestię prywatną, a nie publiczną – dopuszczającą publiczne świadectwo,
- twierdzenie, że $\rightarrow f a s z y z m$ [t. 2] czy narodowy socjalizm były reżimami (zob. $\rightarrow r e ż i m$) bardziej opresyjnymi niż $\rightarrow k o m u n i z m$ [t. 2],
- promocję tzw. bezstresowego wychowania,
- przekonanie, że tradycyjna rodzina to instytucja, która jest odpowiedzialna za rozwój patologii w środowisku wychowawczym,
- przeświadczenie o tym, że płeć i role z nią związane są stereotypem, a nie kwestią natury,
- opinię, że pozamałżeńskie, nieformalne oraz homoseksualne związki międzyludzkie powinny być wolne od interwencjonizmu państwa,
- przekonanie, że w kwestii aborcji kobieta powinna mieć prawo do decydowania o swoim ciele (nie zważając na życie poczętego dziecka),
- określanie mianem ksenofoba osoby będącej zwolennikiem obrony tożsamości narodowej przed wpływem multikulturalizmu,
- uznawanie za niedopuszczalne i wręcz nietolerancyjne szerzenie kultu lub obyczajowości chrześcijańskiej w miejscach publicznych, tj. szkołach, instytucjach państwowych,
- przeświadczenie o tym, że wyznacznikiem postępu w kraju powinna być przede wszystkim społeczna akceptacja środowisk homoseksualnych i transseksualnych.

Zdaniem autora powyższych konstatacji sprzeciw wobec determinant politycznej poprawności jest dla jej orędowników przejawem homofobii lub tzw. mowy nienawiści.

Katalog ten wydaje się dość obszerny, jednak nie wyczerpuje on zakresu tematycznego, który obejmuje swym oddziaływaniem polityczna poprawność.

Dążąc do ukazania szerokiego ujęcia politycznej poprawności, należy też odwołać się do jej dychotomicznego rozumienia, a więc sfery nakazu lub przyzwolenia oraz zakazu lub braku pozwolenia na określone słowa, sądy, opinie, wnioski, opisy, postawy, zachowania itp. Z. Krasnodębski w jednym z wywiadów wskazuje na poprawność polityczną jako na zbiór tematów, którymi nie wolno się zajmować; zestaw poglądów, których nie można formułować; grupę osób, o których nie wolno wspominać. Co

zatem jest dozwolone? To, co stoi w opozycji do tego, co jest zabronione, niedozwolone bądź nieuprawnione. Z tego też punktu widzenia określone normy i zachowania są przez piewców politycznej poprawności dopuszczalne, a inne piętnowane. Dotyczy to zarówno dyskursu politycznego, jak i publicznego oraz sfery płciowej, narodowościowej, kulturowej, obyczajowej i etycznej. Według R. Baadera poprawność polityczna jest więc

[...] współczesną, postmarksistowską formą kultu równości. Jej zwolennicy utrzymują (czasami wprost, czasami nie), że istnieją poprawne i niepoprawne rodzaje myślenia, mówienia, konwersowania i obcowania z innymi ludźmi, szczególnie gdy w grę wchodzi kwestie rasy, płci i kultury.

Uzasadnione wydaje się zatem wskazanie, że zasadą konstytutywną dla poruszanej „ideologii” jest przyjęcie „jedynie słusznej postawy”, która jest jednak sprzeczna z uniwersalnym systemem wartości moralnych i dychotomią dobro–zło.

Paweł Lubiński

R. Baader, *Political Correctness*, „Opcja na Prawo” 2013, nr 4; J. Filipkowski, *Ideologia*, [w:] *Podstawowe kategorie polityki*, S. Opara, D. Radziszewska-Szczepaniak, A. Żukowski (red.), Instytut Nauk Politycznych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2005; G. Habrajska, *Poprawność polityczna*, [w:] *Rozmowy o komunikacji 1: Polityczna poprawność*, G. Habrajska (red.), Oficyna Wydawnicza Leksem, Łask 2006; J. Jaskiernia, *Poprawność polityczna parlamentarzysty*, [w:] *Poprawność polityczna – równość czy wolność?*, R. Stefański (red.), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń–Kielce 2007; M. Kacprzak, *Pułapki poprawności politycznej*, Wydawnictwo von Borowiecky, Radzymin 2012; P. Kornobis, *Polityczna poprawność*, [w:] *Słownik politologii*, B. Walicka (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008; Z. Krasnodębski, *Zdecentralizowana cenzura myśli. Polityczna poprawność, czyli wiesz, jak mówić, wiesz, jak myśleć*, rozmowa Aleksandra Kłosa z prof. Zdzisławem Krasnodębskim, „Opcja na Prawo” 2013, nr 4; P. Lubiński, *Poprawność polityczna*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; tenże, *Współczesny Ruch Narodowy wobec zjawiska politycznej poprawności*, „Szkice Humanistyczne” 2016, t. XVI, vol. 39, nr 1–2; J. McDowell, S. McDowell, *Piękno nietolerancji. Spojrzenie na moralność i poprawność polityczną Bożymi oczami*, tłum. S. Waclawik, Oficyna Wydawnicza Vocatio, Warszawa 2018; M. Palczewski, *Kilka uwag o tzw. poprawności politycznej w mediach*, [w:] *Rozmowy o komunikacji 1: Polityczna poprawność*, G. Habrajska (red.), Oficyna Wydawnicza Leksem, Łask 2006; *Poprawność polityczna*, <http://encyklopedia.pwn.pl> (dostęp 21.03.2019); *Poprawność polityczna*, [w:] *Słownik języka polskiego PWN*, <http://sjp.pwn.pl> (dostęp 21.03.2019); M. Tokarz, *Polityczna poprawność*, [w:] *Rozmowy o komunikacji 1: Polityczna poprawność*, G. Habrajska (red.), Oficyna Wydawnicza Leksem, Łask 2006; J. Witek, Z. Żmigrodzki, „*Polityczna poprawność*” w *III Rzeczypospolitej*, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne Polwen, Radom 2003.

POSTPRAWDA (ang. *post-truth*) – za twórcę terminu „postprawda” uznaje się serbsko-amerykańskiego dramaturga S. Tesicha, który powiązał je ze światem polityki i umieścił w kontekście społeczno-politycznym. Zostało ono wybrane przez redaktorów *Oxford English Dictionary* na słowo roku 2016. Przypisano mu określanie okoliczności, w których obiektywne fakty mają mniejszy wpływ na kształtowanie →

opinii publicznej niż odwoływanie się do emocji i osobistych przekonań. *Cambridge Dictionary* postprawdę odnosi do „sytuacji, w której istnieje większe prawdopodobieństwo, że ludzie zaakceptują argument przemawiający do ich emocji i osobistych przekonań zamiast takiego, który opiera się na faktach”. M. Żulpo, analizując sposoby definiowania postprawdy, doszedł do wniosku, że większość autorów używa tego słowa w celu nazwania niejasnego moralnie stwierdzenia lub upowszechnienia → i n f o r m a c j i [t. 2], której celem jest wprowadzenie odbiorców w błąd z jakiegokolwiek powodu. Badacz doszedł do wniosku, że nie jest możliwe zdefiniowanie postprawdy, jeżeli nie określi się dokładnie środowiska, w którym ona funkcjonuje najlepiej. Środowiskiem tym jest dla niego internet i próbuje dowieść, że bez niego postprawda nie istnieje. Dzięki internetowi wywiera ona wpływ nie tylko na dyskurs publiczny i akademicki, ale także na sposób postrzegania świata przez ludzi funkcjonujących w jej otoczeniu i podlegających jej negatywnemu oddziaływaniu. P. Pawełczyk i J. Jakubowski przypisują postprawdzie nową jakość, która jest związana nie tylko z incydentalnym występowaniem kłamstwa mającego wprowadzać adresata w błąd, lecz również z kreowaniem całkowicie nowej rzeczywistości, w której kłamstwa wynikają ze wzajemnego wzmacniania się informacji prawdziwych, półprawd i kłamstw medialnych; w której zanika umiejętność odróżniania komentarza od faktu, a prawda przestaje istnieć jako synonim obiektywności, ponieważ następuje oddzielenie prawdy od jej odzwierciedlenia w umyśle ludzkim i w rzeczywistości; w której nastąpiło zo-bojętnienie na prawdę samą w sobie.

Przywołany Żulpo proponuje ciekawe rozumienie przedstawianego pojęcia – łącząc czasownik *post* ze słowem *prawda*, otrzymuje *post-prawdę* lub inaczej *prawdę posta*. Przyjmując inne znaczenie słowa *post* – jako angielskiego czasownika oznaczającego umieszczanie treści w sieci – uznaje, że każdy przekaz, który internauta „za-postuje” (tj. kliknie przycisk: „opublikuj”, „wyślij”, „przełącz dalej” itp.), może zostać uznany za prawdę, jeśli za prawdę uzna go odbiorca. Postprawda staje się wówczas *post-prawdą*, czyli *prawdą posta*, i zyskuje miano odrębnego bytu znaczeniowego, istotnie różniącego się od synonimów słowa *kłamstwo*. Oznacza to istnienie potencjalnej prawdy, która może być zawarta w każdym przekazie internetowym. Tylko do odbiorcy należy decyzja, czy w danym przekazie dostrzega prawdę nie potencjalną, ale faktyczną i czy ją zaakceptuje, czy odrzuci.

Jak pisze M. Flader, postprawda jest

[...] odzwierciedleniem kryzysu rzeczywistości, w którym pojęcia stosowane w codziennym życiu w coraz mniejszym stopniu odpowiadają doświadczeniom pojedynczych osób i całych społeczności. W rezultacie ustaje możliwość racjonalnego porozumiewania się między ludźmi, ponieważ społeczną komunikację opanowują emocje, a przemoc zastępuje dialog i nie dba się o to, aby pozostać wiernym wydarzeniom lub myślom.

Popularność tematyki związanej z postprawdą niewątpliwie przyczyniła się do wybrania → f a k t e n e s [t. 2], czyli fałszywej wiadomości, na słowo 2017 r. (*Collins*

Dictionary), a słowa *toksyczny* na pojęcie 2018 r. (*Oxford English Dictionary*). W toksycznym środowisku toksyny i → p a t o g e n y i n f o r m a c y j n e infekują → i n f o s f e r ę [t. 2], wywołując zaburzenia w sferze psychologicznej człowieka, aby zmusić go do podjęcia lub zaniechania określonych działań, przez co pełnią funkcję narzędzi wywierania wpływu. Nasuwa się pytanie, czy w kolejnych latach popularność zyskają słowa ściśle powiązane z działaniami w zakresie → d e z i n f o r m a c j i [t. 2], manipulacji, inwigilacji, → w a l k i i n f o r m a c y j n e j [t. 4], które będą zapowiadać upadek moralności, etyki oraz zmierzch człowieczeństwa? Analiza problemu podjęta przez R. Keyesa zdaje się potwierdzać ten ponury scenariusz. Autor wskazuje na ciągły wzrost popularności kłamstw, półprawd i wszelkiego rodzaju manipulacji, co prowadzi do stopniowego zaniku zaufania w kontaktach bezpośrednich, jak również skłonności do pokładania wiary w autorytety i ekspertów. Badacz przybliża naturę postprawdy, posiłkując się refleksją Tesicha. Wskazuje, że źródło kłamstwa tkwi w ludzkiej naturze i chęci ukrycia tego, co nieetyczne. Ludzie kłamią, aby zdobyć przewagę nad innymi, zaoszczędzić czas, wybrnąć z trudnej sytuacji, uniknąć zaczepki, konfliktu, ale także aby mieć poczucie bezpieczeństwa, zrealizować pragnienie władzy nad innymi, przejąć kontrolę. Unikanie prawdy łączone jest też z utożsamianiem jej ze złymi wiadomościami, które należy od siebie odsunąć. W związku z tym podmiot czasami chce być oszukiwany za pomocą „przyjemnego kłamstwa”, które pozwala mu podnieść własną samoocenę. Sprawia to, że człowiek dobrowolnie żyje w świecie półprawdy. Jeżeli taka postawa jest dominująca w jego życiu, może on sobie stworzyć filozofię, zgodnie z którą będzie usprawiedliwiać fałsz i kłamstwo oraz moralne zepsucie, odbudowując poczucie własnej wartości. W efekcie skonstruuje skalę pomiaru swojej uczciwości na tyle elastyczną, aby objęła także zachowania sklasyfikowane w kodeksach etycznych jako niemoralne i haniebne.

Kolejnym czynnikiem sprzyjającym zjawisku postprawdy, o którym wspomina Flader, powołując się na zdanie Keyesa, jest poszukiwanie prawdy w pozornych autorytetach, specjalistach od etyki alternatywnej oraz w naginaniu prawdy i oczekiwaniu jej naginania ze strony ekspertów. Prawdziwość i rzetelność przekazów jest zastępowana względną wiarygodnością, popartą autorytetem nadawcy, którego poglądy pokrywają się z przekonaniami odbiorcy.

Innym przejawem postprawdy jest usprawiedliwianie kłamstwa w imię tzw. prawdy i wykorzystanie koncepcji „prawdy ogólniejszej”, która ma na celu dążenie do wyższego poziomu uczciwości, posługując się pomniejszymi kłamstwami.

Największym paradoksem zjawiska postprawdy, zdaniem Ł. Pawłowskiego, jest to, że chociaż można dotrzeć do obiektywnych faktów dzięki dostępowi do najnowszych → t e c h n o l o g i i i n f o r m a c y j n o k o m u n i k a c y j n y c h [t. 4], to brak chęci pokonywania przeszkód utrudniających pozyskanie wiarygodnych danych, brak odpowiednich kompetencji informacyjno-medialnych, preferowanie „filozofii łatwości” wykluczającej wszelki wysiłek intelektualny, sprawiają, że większość

społeczeństwa ogranicza się do informacji rozpowszechnianych przez mass media. Ten proces potęguje (na co zwraca uwagę M. Lakomy) upodobanie młodego pokolenia do pozostawania w zamkniętych enklawach mediów społecznościowych („bańkach medialnych”, „komorach pogłosowych” zob. → bańka informacyjna i zjawisko *echo chamber* [t. 1]), w których „ludzie o podobnych poglądach spędzają razem czas niemal zupełnie bez kontaktu z kimkolwiek z zewnątrz”. Stanowią one dla tej generacji najważniejsze źródło wiedzy o świecie – niestety, zwodnicze, ponieważ nie dostarcza punktów odniesienia do tego, co jest prawdą, a co fałszem, tworząc obrazy rzeczywistości dostosowane do aktualnych potrzeb członków tych społeczności. Rozwój postprawdy nie byłby możliwy bez telewizji, eksperymentującej z nowymi formami komunikowania politycznego. Widzowie spędzający większość swojego życia z tym medium przejmują promowane tam wartości lub pseudowartości. Przesłaniem artykułu Pawelczyka i Jakubowskiego jest stwierdzenie, że „kluczem do rozprzestrzeniania się postprawdy są mass media zniekształcające, upraszczające lub zmieniające rzeczywistość społeczną, pełniąc rolę pośrednika w akcie komunikacyjnym”.

Czynnikiem stymulującym rozwój postprawdy w jeszcze większym stopniu jest technologia cyfrowa. Łatwiej okłamać i oszukiwać inne osoby, kiedy nie ma się z nimi bezpośredniego kontaktu, jak w przypadku korzystania z telefonii komórkowej i internetu. Anonimowość i brak odpowiedzialności nadawców komunikatów powodują, że istnieje przyzwolenie na kłamstwo i rozpowszechnianie informacji zniekształconych. Naturalnym środowiskiem funkcjonowania postprawdy są media, a szczególnie media społecznościowe, w których postprawda żyje własnym życiem.

Ich użytkownicy wydają się nie reagować na przekazywane im kłamstwa lub zniekształcenia. Jest to tym bardziej szokujące, że dotyczy członków → społeczeństwa informacyjnego [t. 4], którzy mają coraz większy dostęp do wiedzy i informacji. Jednak – jak tłumaczy Pawłowski – w erze postprawdy kłamca nie zważa na fakty, nie mają one dla niego żadnego znaczenia, ignoruje je, a kiedy jest pytany o konkretne wydarzenia, zmienia temat. Kłamstwa nikt się już nie wstydzi. Ważnym spostrzeżeniem Fladera, wynikającym z lektury tekstu K. Bakalarskiego, jest uznanie, że termin „postprawda”

[...] został wprowadzony do sfery komunikacji politycznej jako dość frywolny zabieg retoryczny, mający dodać „naukowej” powagi nieodpowiedzialnym zabiegom polityków i pozwolić na akceptację takiego zachowania przez opinię społeczną. Trudno wszak przyznać się do akceptacji kłamstwa. Z tego powodu postprawda stała się socjotechnicznie skutecznym terminem.

Podobnie podchodzi do problemu M. Lisowska-Magdżiarz, uznając słowo *postprawda* za bardzo zręcznie maskujące fakt, że dochodzi do przeinaczania prawdy czy nadinterpretacji pojęcia prawdy. Oznacza to, że za atrakcyjnym i modnym określeniem kryje się po prostu ordynarne kłamstwo. M. Lakomy i K. Oświecimski zastanawiają

się, jak przywrócić etos prawdy w komunikacyjnych relacjach międzyludzkich, i konstatują, że naszym wspólnym zmartwieniem i troską powinno być powstrzymanie procesu przekształcania za pośrednictwem technologii *homo sapiens* w *homo datum* – czyli przeciwstawienie się dehumanizacji świata.

Hanna Batorowska, Katarzyna Batorowska

K. Bakalarski, *Postprawda*, „Studia Bobolanum” 2017, vol. 28, nr 3; *Bezpieczeństwo informacyjne w dobie postprawdy*, T.W. Grabowski, M. Lakomy, K. Oświecimski (red.), Wydawnictwo Naukowe Ignatianum, Kraków 2018; R. Cieniek, *Postprawda. Niebezpieczne zjawisko, wywiad z Małgorzatą Lisowską-Magdziarz*, 15.02.2017, <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/postprawda-niebezpiecznezjawisko/71h1bq5> (dostęp 10.02.2020); M. D’Ancona, *Postprawda*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2018; M. Flader, *Postprawda jako efekt błędnego poszukiwania prawdy*, „Teologia i Człowiek” 2018, nr 44; M. Grzesiak, *Negatywne implikacje postprawdy i fake newsów w kontekście kształtowania marki osobistej*, „Marketing i Rynek” 2017, nr 12; R. Keyes, *Czas postprawdy. Nieszczerość i oszustwa w codziennym życiu*, tłum. P. Tomanek, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017; M. Lakomy, K. Oświecimski, *Postprawda a filozofia, nauki o mediach i nauka społeczna Kościoła katolickiego*, [w:] *Postprawda – spojrzenie krytyczne*, T.W. Grabowski, M. Lakomy, K. Oświecimski, A. Pohl (red.), Wydawnictwo Naukowe Ignatianum, Kraków 2018; P. Pawełczyk, J. Jakubowski, *Postprawda i nowe media. Czy potrzebujemy postprawdy?*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2017, nr 1; Ł. Pawłowski, *Przedmowa*, [w:] R. Keyes, *Czas postprawdy. Nieszczerość i oszustwa w codziennym życiu*, tłum. P. Tomanek, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017; *Postprawda jako zagrożenie dla dyskursu publicznego*, T.W. Grabowski, M. Lakomy, K. Oświecimski (red.), Wydawnictwo Naukowe Ignatianum, Kraków 2018; *Postprawda. Spojrzenie krytyczne*, T.W. Grabowski, M. Lakomy, K. Oświecimski, A. Pohl (red.), Wydawnictwo Naukowe Ignatianum, Kraków 2018; M. Waszak, *Postprawda i fake news czy weryfikacja treści i źródeł informacji?*, „Refleksje” 2017, nr 16; M. Żulpo, *Postprawda kontra dwie rzeczywistości współczesnego świata. Jak zredefiniować termin, który przestał cokolwiek znaczyć*, „Com.press” 2019, nr 2 (1).

POTOP INFORMACYJNY I ZWIĄZANE Z NIM ZAGROŻENIA. Zjawisko nadmiarowości → i n f o r m a c j i [t. 2] już w latach 60. zeszłego stulecia określano symbolicznie potopem informacyjnym lub zalewem (eksplozją) informacji. Nadmiar informacji początkowo tylko utrudniał dostęp do informacji o wysokich parametrach jakościowych, więc pełnił funkcję bariery intelektualnej. W wyniku rozwoju → t e c h n o l o g i i i n f o r m a c y j n o k o m u n i k a c y j n y c h [t. 4] (odpowiedzialnych za nadprodukcję informacji i sprzyjających świadomemu „namnażaniu” wiadomości niepełnych, opatrzonych w tendencyjne komentarze, fragmentarycznych, zainfekowanych) zaczęto wykorzystywać zjawisko → p r z e c i ą ż e n i a i n f o r m a c y j n e g o do manipulowania zachowaniami ludzi zgodnie z intencją dysponentów informacji. Tempo przyrostu informacji powodowało, że z każdą falą tego przyrostu powstawały coraz bardziej złożone problemy utrudniające zapanowanie nad zalewem informacji, a ono samo powodowało powstawanie coraz bardziej niebezpiecznych form zagrożeń, typowych dla kolejnych faz zalewu informacyjnego.

Można wyodrębnić 4 fale potopu informacyjnego, których wpływ na rozwój społeczeństwa przyniósł zmiany jakościowe i zaburzył równowagę w środowisku

informacyjnym człowieka. Proces ten jest niezakończony i w przyszłości czekają nas kolejne przeobrażenia wynikające z konieczności życia w warunkach przeciążenia informacyjnego i nadmiaru tych bodźców.

Pierwsza fala potopu informacyjnego łączona była ze zjawiskiem gwałtownego wzrostu ilości różnego rodzaju informacji wytwarzanych przez świat nauki. Problemem, przed jakim stanęła ludzkość, był nadmiar głównie dokumentów technicznych i naukowych. Wynikało to z informacyjnego charakteru postępu technicznego osiąganego dzięki produkcji informacji. Sytuacja ta doprowadziła do redundancji zasobów i systemów informacyjnych, utrudniając użytkownikom poruszanie się w środowisku informacji nierelevantnych i niespełniających norm jakościowych. Pokonywanie problemów związanych z tą pierwszą falą potopu polegało na wypracowaniu zasad ograniczania objętości wydawanych tekstów naukowych, tworzeniu systemów metadanych o dokumentach pierwotnych i wtórnych, automatyzacji prac dokumentacyjnych i kształceniu umiejętności informacyjnych twórców, producentów i odbiorców dokumentów naukowych.

Druga fala potopu informacyjnego dotarła do społeczeństw wraz z upowszechnieniem się internetu i nieograniczoną możliwością umieszczania w nim wszelkich treści o różnej wartości, jakości i w różnym celu (wynikającą zarówno z właściwości technologicznych, jak i możliwości ukrycia tożsamości nadawcy emitowanych treści). Przemieszczenie informacji cennych z bezużytecznymi, prawdziwych z fałszywymi, spowodowało zaśmieszenie → ś r o d o w i s k a i n f o r m a c y j n e g o [t. 4] człowieka, trudności w znalezieniu informacji wartościowych i odróżnianiu ich od zniekształconych, tendencyjnie napisanych, wrogich, destrukcyjnych, deformujących obraz rzeczywistości. W literaturze przedmiotu pojawiły się więc takie określenia, jak: mgła i dym informacyjny, → i n f o t o k s y k a c j a (z a t r u c i e i n f o r m a c y j n e) [t. 2], erozja jakościowa informacji, chaos informacyjny itp. Mgła informacyjna sprawia, że człowiek traci możliwość sprawdzenia wiarygodności informacji i jej oceny, poruszając się w niej po omacku, tylko przypadkowo natrafia na wartościowe dane, nie mając przekonania, czy mogą one stanowić podstawę decyzji i działań, nie dostrzega bowiem innych równie ważnych informacji. Powstawaniu mgły informacyjnej sprzyja zjawisko przyspieszenia technologicznego, powodujące, że informacje napływają do nas szybciej, niż jesteśmy w stanie je przetworzyć. Zarówno mgłę, jak i natłok informacji można pokonać dzięki kompetencjom informacyjnym, rozwijaniu świadomości potrzeby ciągłego podnoszenia sprawności w radzeniu sobie z nadmiarowością danych, bodźców i komunikatów oraz dzięki wychowaniu informacyjnemu.

Trzecia fala potopu informacyjnego łączy się z celową → d e z i n f o r m a c j ą [t. 2] i wszechogarniającym klimatem → p o s t p r a w d y . Człowiek uzależniony od sieci i technologii informacyjno-komunikacyjnych oraz potrzeby ciągłego, nadmiernego, nieuzasadnionego korzystania z różnych źródeł informacji staje się bardzo podatny na → a t a k i i n f o r m a c y j n e [t. 1]. Smog informacyjny jest toksyczny

i sprawia, że nasz ogląd rzeczywistości może zostać zainfekowany, zniekształcony i zmanipulowany, szczególnie w obszarze hierarchii wartości. Smog powstaje także w wyniku namnażania informacji, a więc celowego i najczęściej złośliwego lub wrogiego powielania i rozsyłania szkodliwych informacji wszelkimi dostępnymi kanałami, wśród których najskuteczniejsze są sieci społecznościowe. Zalew wszelkich wiadomości utrudnia rozpoznanie tego, co jest ważne, głównie dlatego, że narzędzia selekcyjne są ludziom niedostępne intelektualnie za sprawą wtórnego analfabetyzmu. Ponadto brak jest świadomości, że nadmiar informacji jest także kreowany przez systemy technologiczne za pomocą „technologii rozsiewczych” i może mieć różne cele, np. polityczne, społeczne, ekonomiczne, personalne. Chaos informacyjny, jaki wywołuje namnażanie informacji, sprawia, że odbiorca traci wrażliwość na wiadomości dla niego istotne i ważne. Środowisko tego trzeciego etapu potopu informacyjnego, w którym manipuluje się informacją w celu wywierania wpływu na zachowania i postawy jednostki lub całych zbiorowości, na zmianę ich świadomości i profilowanie umysłów zgodnie z ukrytymi celami dysponentów informacji, przeradza się w *w a l k i i n f o r m a c y j n e j* [t. 4]. Istnieje zatem potrzeba ochrony *→ i n f o s f e r y* [t. 2] nie tylko przed zaśmieceniem i uczynieniem z niej „wysypiska opinii” prymitywnych i obraźliwych, ale głównie przed infotoksykacją oraz przekształceniem w sferę kłamstwa, półprawd, parainformacji, pseudoinformacji, dezinformacji, zniekształcenia i wypaczenia rzeczywistości, niepozwalającego na dostrzeżenie jej prawdziwego obrazu.

Czwarta fala potopu informacyjnego jest związana ze zmianą skali nadmiarowości informacji i zmianą jej wartości, polegającą na „powtórnym użyciu”, a nie – jak dotąd – związaną z jej pierwotnym wykorzystaniem. Jest to faza, w którą właśnie wkraczamy, określana epoką *→ b i g d a t a* [t. 1] i internetu rzeczy, w której stopniowo rezygnujemy z poszukiwania przyczynowości między danymi, aby oprzeć się na korelacjach zaistniałych między analizowanymi informacjami. Na tym czwartym etapie potopu informacja staje się zasobem i narzędziem zmiany przewidywanej przyszłości. Na tym etapie człowiek musi dokonać przewartościowania dotychczasowych zasad i sposobów myślenia. Przede wszystkim powinien docenić otaczający go nadmiar informacji i zaakceptować jego nieuporządkowanie, ponieważ duża ilość danych jest skuteczniejsza w procesie czerpania z niej wiedzy. Z zapotrzebowaniem na nadmiar informacji i danych łączy się rezygnacja z ich dokładności. W zamian za zrozumienie całości można zrezygnować z dokładności i jednoznaczności. Jeżeli prognozowanie na podstawie analizy big data okazałoby się perfekcyjne i nieomyłne, znaczyłoby to, że człowiek nie ma wolnej woli i nie potrafi podejmować świadomych wyborów. Z tego z kolei wynikałoby to, że może zostać zwolniony od wszelkiej odpowiedzialności. V. Mayer-Schönberger oraz K. Cukier ostrzegają, że dyktatura danych ograniczy prywatność i zagrazi wolności, a danetyzacja życia wpłynie na sposób myślenia o przyszłości. Dlatego wolność wyboru powinna pozostać w środowisku big data nienaruszalną zasadą.

Dodatkowo przyspieszenie technologiczne sprawia, że powstają wciąż **nowe obszary zagrożeń**, wynikające z niewiedzy człowieka na temat skutków ubocznych rozwoju technologii informacyjnych i komunikacyjnych (*information and communication technology* – ICT), takich jak: eksploracja danych, blockchain, rozszerzona rzeczywistość, chmura obliczeniowa, wirtualna rzeczywistość, → s z t u c z n a i n t e l i g e n c j a [t. 4], systemy eksperckie, interaktywne gry decyzyjne, sieci bezskalowe, internet rzeczy, awatary, neurohacking, chatboty, TETRA, LTE, telefonia 6G, bioi nanorozwiązania. Wizjonerzy przyszłości, np. K. Kelly, sądzą, że internet rzeczy ma potencjał zrewolucjonizowania świata w znacznie większym stopniu niż zrobił to internet i że najważniejsze we wpływie nowych technologii na to, jak myślimy, i zmian, które one wywołują, jest to, że scalały się one w jedno. Połączenie wszystkich ludzi i wszystkich maszyn w globalną matrycę spowoduje zwiększenie płynności, szybkości powstawania nowych bodźców informacyjnych, nieograniczone remiksowanie, intensywniejsze udostępnianie i uzyskiwanie dostępu, liczniejsze interakcje, rozbudowane śledzenie, monitorowanie, filtrowanie, a to wszystko przyniosą kolejne fale informacyjnego potopu, którego skutków nie jesteśmy obecnie w stanie przewidzieć.

Hanna Batorowska

W. Babik, *Ekologia informacji a bezpieczeństwo człowieka i informacji we współczesnym świecie*, [w:] *Walka informacyjna. Uwarunkowania – incydenty – wyzwania*, H. Batorowska (red.), Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków 2017; tenże, *Ekologia informacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2014; tenże, *Ekosystem informacyjny człowieka w XXI wieku*, [w:] *Współczesne oblicza komunikacji. Przestrzeń informacyjna nauki*, E. Głowacka, M. Jarocki, N. Pamuła-Cieślak (red.), UMK, Toruń 2016; tenże, *Postprawda i nieprawda zagrożeniem dla środowiska informacyjnego człowieka w XXI wieku*, [w:] *Informacja – dobro publiczne czy prywatne? Od nadmiaru do umiaru*, A. Czerwiński, A. Jańdziak, M. Krzesaj (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2017; tenże, *Smog informacyjny: przyczyny, zagrożenia, wyzwania*, [w:] *Ekologia informacji a zasoby informacyjne w bibliotekach i cyberprzestrzeni*, K. Materska, B. Taraszkiewicz (red.), Akademia Pomorska, Słupsk 2017; H. Batorowska, *Nowe obszary badawcze w domenie kultury bezpieczeństwa z perspektywy nauki o informacji*, [w:] *Bezpieczeństwo informacyjne i medialne w czasach nadprodukcji informacji*, H. Batorowska, P. Motylińska (red.), Wydawnictwo SBP, Warszawa 2020; też, *Od alfabetyzacji informacyjnej do kultury informacyjnej. Rozważania o dojrzałości informacyjnej*, Wydawnictwo SBP, Warszawa 2013; też, *Przeciążenie informacyjne*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: *N-Z*, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; H. Batorowska, R. Klepka, O. Wasiuta, *Media jako instrument wpływu informacyjnego i manipulacji społeczeństwem*, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; M. Flader, *Postprawda jako efekt błędnego poszukiwania prawdy*, „Teologia i Człowiek” 2018, nr 44 (4); K. Kelly, *Nieuniknione. Jak inteligentne technologie zmieniają naszą przyszłość*, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2017; G. Klimek, *Bezpieczeństwo informacji w perspektywie rozwoju Internetu rzeczy*, [w:] *Informacja – dobro publiczne czy prywatne?*, A. Czerwiński, A. Jańdziak, M. Krzesaj (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2016; E.M. Kwiatkowska, *Rozwój Internetu rzeczy – szanse i zagrożenia*, „Internetowy Kwartalnik Antymonopolowy i Regulacyjny” 2014, nr 8 (3); M. Ledzińska, *Młodzi dorośli w dobie globalizacji. Szkice psychologiczne*, Difin, Warszawa 2012; P. Lévy, *Drugi potop*, [w:] *Nowe media w komunikacji społecznej XX wieku. Antologia*, M. Hopfinger (red.), Oficyna Naukowa, Warszawa 2002; V. Mayer-Szönbberger,

K. Cukier, *Big data. Efektywna analiza danych*, MT Biznes, Warszawa 2017; T. Szlendak, *Kultura nadmiaru w czasach niedomiaru*, www.bibliotekaelblaska.pl/tl_files/biblioteka/dane/kultura_nadmiaru_web.pdf (dostęp 2.05.2019); tenże, *Nowe zadania w obszarze nauczania technik informacyjnych. Wychowanie dla kultury w cyberprzestrzeni*, [w:] *Informatyczne przygotowanie nauczycieli. Internet w procesie kształcenia*, B. Kędzierska, J. Migdalek (red.), Wydawnictwo Rabid, Kraków 2004; R. Tadeusiewicz, *Smog informacyjny. Prace Komisji Zagrożeń Cywilizacyjnych*, t. 2, PAU, Kraków 1999; P. Virilio, *Bomba informacyjna*, tłum. S. Królak, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2006; J. Zych, *Teleinformatyka dla bezpieczeństwa 2.0*, FNCE, Poznań 2019.

POWSZECHNA SAMOOBRONA LUDNOŚCI – jeden z obowiązków w zakresie → o b r o n y c y w i l n e j, który w postaci szkolenia został nałożony na obywateli przepisami ustawy z 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej. Powszechna samoobrona ludności, jako aktywność w ramach → o b r o n y n a r o d o w e j, polega na samoistnym (tymczasowym lub trwałym, w zależności od potrzeb) organizowaniu się → l u d n o ś c i c y w i l n e j na obszarze jej zamieszkania. Celem kluczowym powszechnej samoobrony jest ochrona życia, zdrowia (zob. → o c h r o n a z d r o w i a), mienia oraz środowiska w sytuacji pojawiających się → z a g r o ż e ń [t. 4].

Powszechna samoobrona stanowi składową obrony cywilnej, zaliczanej do niemilitarnego elementu obrony narodowej. Jest to zbiór przedsięwzięć podejmowanych w celu przygotowania i prowadzenia działań na rzecz obrony ludności w czasie pokoju, → k r y z y s u [t. 2] oraz → w o j n y [t. 4]. Według *Słownika języka polskiego PWN* samoobrona oznacza obronę samego siebie bądź obronę kraju przed wrogiem. Jest organizowana i prowadzona własnymi siłami przez ludność cywilną. *Leksykon wiedzy wojskowej* opisuje samoobronę ludności w kategoriach działań podejmowanych w obronie obywateli w czasie wojny oraz przygotowań do niej w trakcie pokoju.

Jak słusznie zauważył W. Kitler, samoobrona ludności jest wypadkową aktywności i realnego zaangażowania obywateli w szeroko rozumiane → bezpieczeństwo [t. 1] społeczności lokalnej. Samoorganizacja społeczności lokalnych w realizację zadań z zakresu → b e z p i e c z e ń s t w a p u b l i c z n e g o [t. 1], ochrony i ratowania ludzi, mienia oraz środowiska przed skutkami sytuacji nadzwyczajnych, a także w zakresie obrony przed → a g r e s j ą [t. 1] ma kluczowe znaczenie dla zapewnienia → b e z p i e c z e ń s t w a n a r o d o w e g o [t. 1] w ogóle. Ponadto aktywność społeczności w tym zakresie implikuje skuteczność funkcjonowania instytucji odpowiedzialnych za zapewnienie bezpieczeństwa. Powszechna samoobrona ludności stanowi naturalną i jedną z najstarszych i najbardziej skutecznych oddolnych form organizacji bezpieczeństwa. Najbardziej znanym przykładem powszechnej samoobrony społeczeństwa polskiego była aktywność Polaków w okresie zaborów oraz II wojny światowej. W opinii R. Kalinowskiego samoobrona powszechna jest rezultatem ewolucji demokratyzacji sfer życia społeczno-politycznego i ukształtowania się → s p o ł e c z e ń s t w a o b y w a t e l s k i e g o [t. 4].

Samoorganizacja społeczności lokalnej na rzecz rozwiązywania problemów lub osiągnięcia celów uznanych za ważne dla dobra publicznego jest ściśle skorelowana z bezpieczeństwem personalnym, stanowiąc jednocześnie fundament bezpieczeństwa i ładu publicznego. Niejednokrotnie powszechna samoobrona ludności jest odpowiedzią obywateli na indolencję władz lokalnych w dziedzinie ochrony ludności. Zdaniem Kalinowskiego urzeczywistnianie określonych form samoorganizacyjnych następuje w przypadku braku możliwości realizacji interesów społecznych w sposób zinstytucjonalizowany, a zatem realizowany przez państwo. Wówczas samoobrona powszechna jest ukierunkowana na indywidualne zabezpieczenie się ludności w sytuacjach nadzwyczajnych, a jej realizacja odpowiada osobistym potrzebom bezpieczeństwa.

Zagadnienia powszechnej samoobrony ludności znalazły odzwierciedlenie w przepisach ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 września 1993 r. w sprawie powszechnej samoobrony ludności. Zarówno w ustawie, jak i w rozporządzeniu daje się zauważyć definiowanie powszechnej samoobrony ludności przez pryzmat obrony cywilnej. Niestety, zbyt teoretyczne podejście do zagadnień → o c h r o n y l u d n o ś c i i obrony cywilnej w Polsce sprawia, że powszechna samoobrona ludności jest terminem niedoprecyzowanym i przede wszystkim niezrozumiałym dla przeciętnego obywatela. Określone we wspomnianych aktach prawnych obowiązki w tym zakresie są fikcją, a samorządy zaniedbują swoje powinności w kwestii organizacji szkoleń. Aktywność samorządów w znikomym stopniu koncentruje się na uświadamianiu ludności oraz na realnej organizacji powszechnej samoobrony, ustępując miejsca biurokracji.

Zgodnie z przepisami obowiązujących aktów prawnych osoby z obywatelstwem polskim, jeśli pozwala im na to stan zdrowia, powinny odbyć szkolenie w zakresie powszechnej samoobrony. Celem kursu jest przygotowanie do samoobrony przed środkami masowego rażenia, a także innymi ewentualnymi działaniami potencjalnego wroga. Organizacja szkoleń leży w gestii właściwych terenowo szefów obrony cywilnej (wójtów/burmistrzów/prezydentów miast, starostów bądź wojewodów), dysponujących bazą → f o r m a c j i o b r o n y c y w i l n e j [t. 2]. W ramach szkolenia ludność jest zobowiązana do uczestnictwa w zajęciach podstawowych lub ćwiczeniach praktycznych, które mogą polegać na zwalczaniu klęsk żywiołowych lub zagrożeń środowiska, a także usuwaniu ich skutków. Ćwiczenia praktyczne pozwalają zdobyć umiejętność ochrony własnego zdrowia i życia, gospodarstwa, a także udzielania pomocy poszkodowanym.

Zajęcia podstawowe, traktowane jako typowo teoretyczne przygotowanie ludności do realizacji zadań samoobrony, prowadzi się w formie szkolenia lub samokształcenia. Są organizowane w cyklu 5-letnim, jednak nie częściej niż 2 razy w roku, po 4 godziny w dzień roboczy lub do 8 godzin w dzień ustawowo wolny od pracy. Program zajęć podstawowych opracowuje wójt lub burmistrz (prezydent miasta), z uwzględnieniem

wytycznych Szefa Obrony Cywilnej Kraju. Szkolenie obejmuje przede wszystkim poznanie zagrożeń w danym rejonie, zakładzie czy środowisku, zasad postępowania w przypadkach ich pojawienia się oraz naukę udzielania pomocy poszkodowanym. Ćwiczenia w formie podstawowej prowadzą instruktorzy obrony cywilnej, komendanci formacji obrony cywilnej lub osoby legitymujące się odpowiednimi kwalifikacjami w tym zakresie. Kursy podstawowe dla osób zatrudnionych są organizowane i prowadzone w zakładach pracy, natomiast dla pozostałych obywateli w miejscu ich zamieszkania. Organizację, zasady i wymiar szkolenia ludności w zakresie powszechnej samoobrony, reguły i tryb zwalniania od obowiązku szkolenia oraz właściwość organów w tychże sprawach określa w drodze stosownego rozporządzenia Rada Ministrów. Zajęcia praktyczne wraz z każdorazowym wskazaniem kategorii osób zobowiązanych do odbycia ćwiczeń, a także obszar i zakres ich przeprowadzania są określane przez Radę Ministrów w rozporządzeniach.

Z obowiązkowego szkolenia są zwolnione następujące osoby: po 60. roku życia; stale lub długotrwale niezdolne do pracy w gospodarstwie rolnym bądź całkowicie niezdolne do pracy oraz samodzielnej egzystencji albo całkowicie niezdolne do pracy na podstawie ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych lub zaliczone do osób o znacznym stopniu niepełnosprawności albo umiarkowanym stopniu niepełnosprawności w rozumieniu ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych; kobiety w ciąży oraz w okresie 6 miesięcy po porodzie; osoby opiekujące się dziećmi do lat 8; sprawujący opiekę nad dziećmi w wieku 8–16 lat, osobami obłożnie chorymi lub takimi, wobec których orzeczono stałą niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym na podstawie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, osobami, wobec których orzeczono całkowitą niezdolność do pracy oraz samodzielnej egzystencji na podstawie ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, osobami ze znacznym stopniem niepełnosprawności, jeżeli osoby te wspólnie z nimi zamieszkują i opieki tej nie mogą sprawować inni; osoby uczące się lub studiujące w szkołach wszystkich typów; osoby odbywające zasadniczą służbę lub szkolenie w obronie cywilnej oraz służbę zastępczą; → żołnierze [t. 4] w czynnej służbie wojskowej oraz funkcjonariusze → Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego [t. 1], → Agencji Wywiadu [t. 1], → Centralnego Biura Antykorupcyjnego [t. 1], → Policji, Straży Granicznej, → Służby Ochrony Państwa [t. 4], Służby Więziennej i → Państwowej Straży Pożarnej. Z obowiązkowego szkolenia mogą być również zwolnieni: żołnierze rezerwy posiadający karty mobilizacyjne do jednostek Sił Zbrojnych; osoby posiadające karty przydziału do jednostek zmilitaryzowanych lub osoby, które otrzymały karty przydziału do służby w obronie cywilnej. Zwolnienia od obowiązku udziału w szkoleniu dokonuje wójt lub burmistrz (prezydent miasta). Przeprowadza się to z urzędu bądź

na wniosek samego zainteresowanego, który jest zobowiązany przedstawić stosowne dokumenty uzasadniające jego prośbę.

Obywatele, przygotowując się do powszechnej samoobrony, biorą udział w szkoleniu oraz mogą być zobowiązani do: 1) przygotowania ochrony budynku lub lokalu mieszkalnego oraz mienia osobistego i indywidualnego; 2) zabezpieczenia własnych źródeł wody pitnej i środków spożywczych przed zanieczyszczeniem lub skażeniem; 3) utrzymywania i konserwacji posiadanego oraz przydzielonego sprzętu i środków ochrony; 4) utrzymywania i konserwacji domowych pomieszczeń ochronnych; 5) wykonywania innych przedsięwzięć ukierunkowanych na ochronę własnego życia, zdrowia i mienia oraz udzielania pomocy poszkodowanym. Wspomniane obowiązki nakładają właściwi terytorialnie wójtowie lub burmistrzowie (prezydenci miast). Określają oni jednocześnie sposoby: postępowania po ogłoszeniu sygnałów alarmowych; przygotowania do ochrony lokali, budynków mieszkalnych i gospodarczych, żywności, wody, płodów rolnych i pasz; utrzymania we właściwym stanie technicznym sprzętu i środków ochrony; przygotowania i wykorzystania domowych pomieszczeń, które mogą posłużyć za ochronne; postępowania w rejonach porażenia, klęsk żywiołowych i innych zagrożeń, a także udzielania pomocy poszkodowanym. Aby przeprowadzić wspomniane przedsięwzięcia, wójt lub burmistrz (prezydent miasta) winien dokonać organizacyjnego podziału zadań dla bloków, zespołów budynków i kwartałów, zlecając jednocześnie ich wykonanie właścicielom budynków, administracji lokali, zespołom oraz samorządom mieszkańców. Ponadto wójt lub burmistrz (prezydent miasta) zapewnia ujęcie w planach obrony cywilnej wszelkich zadań związanych z powszechną samoobroną ludności oraz kontroluje przygotowania w tym zakresie.

Osoby realizujące obowiązek szkolenia ludności w zakresie powszechnej samoobrony, które zachorowały lub doznały uszczerbku na zdrowiu podczas tego obowiązku lub w związku z jego wykonywaniem albo w bezpośredniej drodze do miejsca jego spełniania lub w drodze powrotnej, mają prawo do bezpłatnego korzystania ze świadczeń opieki zdrowotnej podmiotów leczniczych w rozumieniu przepisów o działalności leczniczej, w zakresie i na warunkach określonych w ustawie z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. W przypadku osób, które nie zostały objęte powszechnym ubezpieczeniem zdrowotnym, świadczenia są finansowane przez podmioty, w których osoby takie odbywały szkolenie. Dokumenty uprawniające do korzystania ze świadczeń w sytuacji zachorowania lub doznania uszczerbku na zdrowiu to: decyzja w sprawie obowiązku udziału w szkoleniu w ramach powszechnej samoobrony, a także zaświadczenie wydane przez organizatora szkolenia, potwierdzające udział w kursie i stwierdzające, że do zachorowania lub powstania uszczerbku na zdrowiu doszło podczas szkolenia lub w związku z wykonywaniem tego obowiązku albo w bezpośredniej drodze do miejsca jego wykonywania bądź też w drodze powrotnej. Stosowne zaświadczenie należy przedłożyć podmiotom leczniczym.

Obowiązek udziału w szkoleniu z zakresu powszechnej samoobrony ludności jest nakładany w formie decyzji przez wójta lub burmistrza (prezydenta miasta), z uwzględnieniem przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego. Osoby, które zostały powołane do odbycia szkolenia, muszą się stawić w terminie i miejscu określonych przez organizatora. Osoby podlegające obowiązkowi szkolenia zostają ujęte w specjalnej ewidencji prowadzonej dla pracowników zakładu pracy przez kierownika (właściciela) zakładu; dla pozostałej ludności – przez wójta lub burmistrza (prezydenta miasta).

Szkolenie z zakresu powszechnej samoobrony ludności jest wydatkowane ze środków budżetu państwa w ramach limitów wydatków bieżących przeznaczanych na cele obronne. Natomiast koszty związane z wypełnianiem wszelkich obowiązków z tytułu przygotowań do samoobrony są pokrywane ze środków własnych obywateli. Jedynie w wyjątkowych przypadkach koszty te mogą być finansowane ze środków własnych gminy. Wówczas decyzję o przeznaczeniu takich środków podejmuje wójt lub burmistrz (prezydent miasta).

Julia Anna Gawęcka

Obrona narodowa w tworzeniu bezpieczeństwa Polski w XXI w., R. Jakubczak, A. Skrabacz, K. Gąsiorek (red.), Bellona, Warszawa 2008; R. Kalinowski, *Monitorowanie zagrożeń*, Wydawnictwo Akademii Podlaskiej, Siedlce 2003; tenże, *Obrona cywilna w Polsce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, Siedlce 2011; tenże, *Ochrona ludności – bezpieczeństwo – nauka i edukacja*, Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, Siedlce 2011; tenże, *Samoobrona powszechna społeczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanitas” 2017, vol. 15; W. Kitler, *Samoobrona powszechna w obronie narodowej RP*, „Zeszyty Naukowe AON” 2000, nr 1 (38); W. Kitler, A. Skrabacz, *Bezpieczeństwo ludności cywilnej. Pojęcie, organizacja i zadania w czasie pokoju, kryzysu i wojny*, Wydawnictwo Towarzystwa Wiedzy Obronnej, Warszawa 2010; *Leksykon wiedzy wojskowej*, M. Laprus, W. Auerbach (red.), MON, Warszawa 1979; E. Najbert, K. Sipowicz, T. Pietras, *Wielowymiarowy aspekt kryzysu w teorii i praktyce*, Wydawnictwo e-bookowo, Będzin 2017; Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 września 1993 r. w sprawie powszechnej samoobrony ludności, Dz. U. 1993, nr 91, poz. 421; *Strategia obronności Rzeczypospolitej Polskiej*, Ministerstwo Obrony Narodowej, Warszawa 2009; *Samoobrona*, [w:] *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/samoobrona.html> (dostęp 30.01.2020); Ustawa o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej z 21 listopada 1967 r., Dz. U. 199, nr 113, poz. 491 z późn. zm.

POWSZECHNY DOSTĘP DO BRONI – możliwość swobodnego zakupu i przechowywania przez obywatela broni palnej z uproszczonym procesem rejestracji. Temat dostępu do broni w obecnym świecie, na tle napięć społecznych oraz konfliktów, dzieli ludzi na 2 polemizujące ze sobą obozy – przeciwników liberalizacji przepisów dotyczących dostępu do broni oraz tych, którzy pragną nowego prawa gwarantującego im powszechniejszy i łatwiejszy dostęp do broni palnej. Ta kwestia jest obecnie bardzo popularna i budzi wiele kontrowersji oraz pojawia się w sejmie co kilka lat. Z każdym rokiem w Polsce rośnie zarówno liczba zarejestrowanych sztuk broni palnej,

jak i posiadaczy licencji na dany rodzaj broni. Mimo Polska jest tym krajem w Unii Europejskiej, w którym uzyskanie pozwolenia na broń palną jest najtrudniejsze. M. Filar wyróżnia we współczesnych systemach reglamentacji broni 4 modele. Pierwszy z nich to typ rejestracyjny przyjęty przez Stany Zjednoczone. Obywatel musi spełnić jedynie pewne warunki, np. być w odpowiednim wieku, mieć stałe miejsce zamieszkania i brak stwierdzonych zaburzeń psychicznych. Model ten wymaga zarejestrowania broni przy zakupie. W ten sposób nie można jednakże nabyć pewnych rodzajów broni palnej, np. automatycznej. Następnie wyróżniamy model legislacyjny spotykany w Norwegii, Finlandii, Szwajcarii. Obywatel może uzyskać od władz pozwolenie na broń po spełnieniu określonych warunków, takich jak: ukończenie kursu, przedstawienie badań lekarskich (również psychologicznych). W systemie tym do minimum ograniczony jest zakres oceny organu wydającego pozwolenie. Jeżeli są spełnione warunki, to obywatel pozwolenie uzyskuje. Trzecim rodzajem jest model reglamentacji oportunistycznej, najczęściej stosowany m.in. w Polsce, Niemczech, Rosji. Osoba starająca się o broń musi spełnić wymagania wynikające z przepisów, tak jak w modelu legislacyjnym, a ponadto wskazać powód ubiegania się o pozwolenie, który jest już jednak subiektywnie oceniany przez organ państwowy. Ostatnim jest model restrykcyjny, całkowicie zakazujący dostępu osób cywilnych do broni, z wyjątkiem broni myśliwskiej i sportowej. System ten obowiązuje w Japonii.

Broń towarzyszy ludzkości od zarania dziejów. Dawniej kwestia jej posiadania i noszenia przesądzała o możliwości przeżycia oraz ułatwiała uzyskanie odpowiedniej jakości egzystencji. Najbardziej podstawowe kwestie, takie jak zdobycie pokarmu czy możliwość skuteczniejszej ochrony przed niebezpieczeństwem, wykształciły poczucie potrzeby, a wręcz niezbędności posiadania broni. Stan ten z biegiem lat w sposób powolny ulegał przeobrażeniom. Po przykrych doświadczeniach związanych z I i II wojną światową coraz bardziej uwidoczniły się poglądy pacyfistyczne. Mocno rysują się one zarówno w kręgach obywateli, jak i w elitach rządzących, zwłaszcza w Europie Zachodniej. Zmniejszenie napięcia → z a g r o ż e ń [t. 4] doprowadziło do rozluźnienia społecznego i szybkiego tworzenia nieformalnych grup, a następnie organizacji przeciwnych posiadaniu broni przez obywateli. Zaowocowało to w XX w. szeroką społeczną debatą o kwestiach związanych z dostępem do broni palnej dla osób prywatnych, zatem niezwiązanych ze służbami zapewniającymi ochronę i bezpieczeństwo, takimi jak np. → p o l i c j a. Dyskusja ta nie została zakończona do dnia dzisiejszego. Niezależnie od szerokości geograficznej wyraźnie widać, jak duże emocje wzbudza ten problem, i nie zanosi się na to, żeby coś się w tej kwestii zmieniło. Trudno wskazać, która ze stron dysponuje trafniejszymi argumentami, żadna z nich nie jest bowiem w stanie przekonać drugiej do swoich racji. Z jednej strony często za przykład podaje się wypadki, kiedy to do władania bronią dochodzą nieobliczalne jednostki, które otwierają ogień do przypadkowych osób. Każde takie wydarzenie jest natychmiast szeroko komentowane w mediach na całym świecie. Prasa, radio, telewizja i internet

w kontekście dostępu do broni dla obywateli ukazują wyłącznie jego negatywne skutki. Z drugiej strony zaś kwestia nabiera nowego znaczenia, kiedy patrzymy na nią przez pryzmat bezpieczeństwa osobistego, które stanowi koronny argument zwolenników powszechnego dostępu do broni. Opierają oni swoje racje na chęci skutecznej osobistej obrony przed zagrożeniem ze strony napastników, niezależnie od pomocy służb bezpieczeństwa, np. policji. Wytykają również, częstokroć ponad rzeczywistą miarę, przypadki spóźnionej czy też niewłaściwej pomocy oraz działań wspomnianych służb, w których wyniku cywile odnoszą obrażenia i ponoszą znaczne szkody. Podnoszą oni także kwestie związane z aksjologią, odwołując się do powszechnie przyjmowanych wartości. Tworzą własne definicje intuicyjnie pojmowanych terminów. Akcentują, że ograniczenie prawa do posiadania i noszenia broni uderza w podstawy ludzkiej wolności, niejednokrotnie ujęte w aktach rangi konstytucyjnej większości państw. Utarło się, że dla zwolenników wolnościowego ujęcia dostępu do broni wzorem powinny być Stany Zjednoczone Ameryki oraz regulacje prawne, które występują przynajmniej w niektórych stanach. W powszechnym przekonaniu USA uchodzi za kraj mnogości praw i wolności obywatelskich, szczycący się umiejętną, praktyczną ich ochroną.

W większości krajów obowiązuje restrykcyjna polityka dotycząca broni palnej: zwykle ogranicza się dostęp do niektórych kategorii broni, a następnie – zakres osób, które mogą otrzymać licencję na broń. W niektórych krajach, np. w Stanach Zjednoczonych, kontrola broni może być ustanowiona na szczeblu federalnym lub lokalnym. Dostęp do niej regulują krajowe przepisy dotyczące produkcji, posiadania, używania, transportu broni palnej, a także handlu nią.

W 2019 r. Small Arms Survey opublikował najnowszy raport na temat posiadania broni na całym świecie. Wynik badań zawiera dane statystyczne z ponad 230 krajów, które dotyczą posiadania rewolwerów, pistoletów samopowtarzalnych, karabinów, karabinów samopowtarzalnych, karabinów szturmowych i lekkich karabinów maszynowych znajdujących się w posiadaniu cywili, wojskowych i organów ścigania.

Szacuje się, że na świecie jest obecnie ponad miliard egzemplarzy broni palnej, z czego 857 mln (85%) znajduje się w rękach cywilów, 133 mln (13%) to arsenały wojskowe, a 23 mln (2%) są w posiadaniu organów ścigania. Nowe badania wskazują, że światowy zasób broni zwiększył się w ciągu ostatniej dekady, głównie ze względu na zasoby cywilne, które w 2006 r. liczyły 650 mln egzemplarzy.

Praktycznie we wszystkich państwach odnotowuje się zwiększenie liczby broni, chociaż krajowe współczynniki własności znacznie się różnią – zależą od ustawodawstwa krajowego, krajowej kultury broni palnej, czynników historycznych i innych. Tak więc wahania są znaczne: od ok. 120,5 sztuki broni palnej na 100 mieszkańców w Stanach Zjednoczonych do mniej niż 1 sztuki broni palnej na 100 mieszkańców w krajach takich jak Indonezja, Japonia i kilka państw wyspiarskich Pacyfiku czy Polska.

Zarówno w Polsce, jak i w całej Unii Europejskiej, podobnie jak w USA, toczy się dyskusja, czy posiadanie broni palnej przez obywateli jest powszechnie aprobowane.

W historii Polski istnieje wiele przypadków bohaterstwa, wspaniałych bitewnych zwycięstw oraz znaczna liczba klęsk spowodowanych nieprzyjacielskimi najazdami, z których najstraszniejsze doświadczenia pozostawiła po sobie II wojna światowa. Przez wieki broń, zwłaszcza biała, zakorzeniła się w polskiej kulturze. Gwałtowne zmiany w tym zakresie pojawiły się dopiero po zajęciu Rzeczypospolitej oraz innych państw Europy Środkowo-Wschodniej przez ZSRR oraz po wprowadzeniu → k o m u n i - z m u [t. 2]. Przez ponad 40 lat wychowywano nowe pokolenia Polaków w oderwaniu od tradycji posiadania broni. Z biegiem czasu zaszły daleko idące zmiany w społeczeństwie, a kultura używania tego typu uzbrojenia znacząco podupadła. W związku z tym utrzymano surowe prawodawstwo regulujące problem broni w Polsce mimo zmiany ustroju państwa na przełomie lat 80. i 90. XX w. W wyniku przeobrażeń systemu politycznego na nowo odżyły, dławione dotychczas, dawne tradycje oraz zwyczaje nawiązujące do chlubnej historii, a łączące się również z tematyką broni. Prawodawca jednak ostrożnie przyglądał się wspomnianemu wzrostowi zainteresowania tym tematem. Sytuacja uległa zmianie w kierunku większej liberalizacji dopiero w 2011 r., kiedy to doszło do znaczącej nowelizacji ustawy o broni i amunicji. Przy tak skomplikowanym tle rozważań temat broni palnej, a także dostępu do niej dla obywateli, jest niezwykle nacechowany politycznie i często spogląda się na niego przez pryzmat wzajemnych animozji. Wychodząc temu naprzeciw, warto w ślad za Filarem wysnuć tezę, że istota problemu posiadania broni palnej sprowadza się do odpowiedzi na pytanie:

[...] czy we współczesnym, demokratycznym, pluralistycznym, traktującym swych obywateli podmiotowo państwie prawa legalny dostęp do broni palnej powinni mieć jedynie funkcjonariusze lub pracownicy organów państwa, zajmujących się zapewnieniem porządku i bezpieczeństwa, oraz pozapaństwowych podmiotów spełniających takie funkcje, zaś inni obywatele tylko w wyjątkowych sytuacjach na mocy opartej w istocie na swobodnym uznaniu administracyjnym decyzji określonego organu administracyjnego, czy też każdy obywatel, po spełnieniu określonych kryteriów formalnych, powinien mieć prawo do posiadania takiej broni?

W Polsce uzyskanie pozwolenia na broń definiuje ustawa z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji. Określa ona zasady wydawania i cofania pozwoleń na broń, nabywania, rejestracji, przechowywania, zbywania i deponowania broni i amunicji, przewozu przez terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz przywozu z zagranicy i wywozu za granicę broni i amunicji, jak również zasady posiadania broni i amunicji przez cudzoziemców oraz zasady funkcjonowania strzelnic. W zależności od cech broni i celu jej przeznaczenia obywatel może się starać o odpowiedni rodzaj pozwolenia: ochrony osobistej, ochrony osób i mienia, łowieckich, sportowych, rekonstrukcji historycznych, kolekcjonerskich, pamiątkowych i szkoleniowych. Pozwolenie wydaje właściwy organ Policji, jeżeli wnioskodawca nie stanowi zagrożenia dla samego siebie, porządku lub → b e z p i e c z e ń s t w a p u b l i c z n e g o [t. 1] oraz przedstawi ważną przyczynę posiadania broni. Według ekspertów jest to bezpieczny model reglamentacji

broni. Zmiana ustawy, która dałaby uprawnienia samorządom do wydawania pozwoleń, może spowodować utratę kontroli i uzyskanie dostępu do broni osobom stanowiącym zagrożenie lub niemającym odpowiedniego przygotowania. Mimo że Polska wśród krajów Europy wyróżnia się wysokimi obostrzeniami, jeśli chodzi o otrzymanie pozwolenia na broń, w ostatnich latach odnotowuje się zwiększone zainteresowanie strzelectwem i wzrostem wydawanych pozwoleń. Można więc zadać pytanie, czy polskie społeczeństwo i służby są gotowe na powszechny dostęp do broni? Na pewno policja miałaby z tym ogromny problem z powodu słabego wyszkolenia funkcjonariuszy w posługiwaniu się bronią. Komendy nie dysponują strzelnicami, ćwiczenia strzeleckie odbywają się raz na 3 miesiące, brakuje instruktorów i specjalistycznego sprzętu. Policjant nie ma możliwości doskonalenia technik strzeleckich w pracy i poza nią, do tego prawo i procedury zniechęcają funkcjonariuszy do używania broni – wiąże się to z dużymi konsekwencjami i znikomą ochroną prawną.

Z badań przeprowadzonych w 2017 r. wśród studentów wynika, że większość badanych popiera powszechny dostęp do broni, twierdząc, że jej posiadanie dałoby im poczucie bezpieczeństwa. Jednak tylko 13% ankietowanych było kiedyś na strzelnicy i wie, jak obsługiwać pistolet. Interesujące jest również, że w przypadku zagrożenia tylko co czwarty student byłby w stanie użyć broni palnej w celu obrony koniecznej. Jest tu widoczna pewna sprzeczność – badani popierają powszechne posiadanie broni, twierdząc, że dałoby im to poczucie bezpieczeństwa, ale w przypadku zagrożenia nie byłiby w stanie jej użyć. W badaniach studenci wykazują też brak zaufania do wyszkolenia policji.

Podsumowując: po przeanalizowaniu ustawy, badań i statystyk można stwierdzić, że Polacy mają dostęp do broni. Jeśli obywatel odpowiednio uzasadni potrzebę posiadania broni, jest zdrowy psychicznie i nie stwarza zagrożenia dla otoczenia, może się zwrócić o pozwolenie do odpowiedniego organu Policji. Jednak ustawa zawiera wiele luk prawnych i nie jest doskonała. Wymaga odpowiedniej nowelizacji lub powinna być napisana od nowa. Należy również zreformować szkolenia strzeleckie policji, tak aby funkcjonariusz pełniący służbę na ulicy w sytuacji zagrożenia mógł wykorzystać umiejętności strzeleckie i nie bał się użyć broni. Ustawodawcy i eksperci są przeciwni całkowitemu zniesieniu reglamentacji broni oraz powszechnemu dostępowi do niej. Takie rozwiązanie niosłoby ze sobą problemy, które mogłyby przerosnąć nie tylko wymiar sprawiedliwości, ale i społeczeństwo.

Lukasz Czekaj

G.I. Brown, *Historia materiałów wybuchowych*, tłum. J. Trębiński, Książka i Wiedza, Warszawa 2001; M. Filar, *Prawo posiadania broni palnej jako obywatelskie prawo podmiotowe*, „Państwo i Prawo” 1997, nr 5; *Gender-responsive Small Arms Control. A Practical Guide*, E. Le-Brun (ed.), Small Arms Survey, Graduate Institute of International and Development Studies, Geneva 2019, <http://www.smallarmssurvey.org/fileadmin/docs/Q-Handbooks/HB-07-Gender/SAS-GLASS-Gender-HB.pdf> (dostęp 2.06.2020); I.V. Hogg, *Encyklopedia uzbrojenia*, tłum.

K. Fudalej, Bellona, Warszawa 2009; W. Kwaśniewicz, *Leksykon dawnej broni palnej*, Bellona, Warszawa 2004; F. Myatt, *Pistolety i rewolwery*, tłum. L. Erenfeicht, Espadon, Warszawa 1993; P. Podsiedlik, *Zagadnienia administracyjno-prawne posiadania broni palnej w Polsce. Charakterystyka prawa posiadania broni palnej*, Wydawnictwo Szkoły Policji w Katowicach, Katowice 2010; Ustawa z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji (Dz. U. 2012, poz. 576); Ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. o zmianie ustawy o broni i amunicji oraz ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym (Dz. U. nr 38, poz. 195); J. Wolf, Z. Burian, *Pradzieje człowieka*, tłum. E. Kaźmierczak, J. Kaźmierczak, Oficyna Wydawnicza „Multico”, Warszawa 1993.

POZAMILITARNE PRZYGOTOWANIA OBRONNE PAŃSTWA – proces realizowany przez wszystkie podmioty systemu obronnego państwa, obejmujący całokształt przedsięwzięć planistycznych, organizacyjnych i rzeczowo-finansowych, mających na celu przygotowanie sił i środków oraz sposobów (procedur) działania tych podmiotów do zapewnienia przetrwania państwa i jego obywateli w razie wystąpienia zewnętrznego zagrożenia → **bezpieczeństwa** [t. 1] i w czasie → **wojny** [t. 4]. Przygotowania obronne państwa są realizowane przez organy władzy i administracji rządowej, instytucje państwowe, organy samorządu terytorialnego, przedsiębiorców i inne jednostki organizacyjne, organizacje społeczne, a także każdego obywatela, na którego nałożono obowiązek realizacji zadań obronnych (zob. → **obrona totalna**). Są one przedsięwzięciem wymagającym przygotowania wymienionych podmiotów do wykonywania zadań obronnych, na zasadach i w trybie określonym w obowiązujących aktach prawnych i normatywnych. W aktualnym stanie prawnym wspomniane zadania obronne obejmują: zapewnienie sprawnego i bezpiecznego funkcjonowania państwa; zasilanie zasobami ludzkimi i materiałowymi → **Sił Zbrojnych RP** [t. 4] oraz jednostek organizacyjnych odpowiedzialnych za → **bezpieczeństwo wewnętrzne państwa** [t. 1], a także zadania wynikające z obowiązków państwa gospodarza; zapewnienie ochrony i zabezpieczenie podstawowych potrzeb bytowych ludności oraz tworzenie warunków do jej przetrwania. Przygotowania obronne państwa mają na celu gotowość sił i środków oraz sposobów (procedur) działania wszystkich podmiotów systemu obronnego państwa do zapewnienia jego sprawnego funkcjonowania w sytuacji zagrożeń polityczno-militarnych w czasie wojny.

Podstawowym aktem prawnym regulującym obszar przygotowań obronnych jest Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz wynikające niej rozporządzenia wykonawcze. W sposób systemowy precyzuje ona obszary (zakres) przygotowań obronnych państwa, określając podstawowe zadania i organy je realizujące, a także wskazuje miejsce i rolę przedsiębiorców i innych jednostek organizacyjnych, organizacji społecznych oraz każdego obywatela w systemie tych przygotowań. W rozporządzeniach wykonawczych do przedmiotowej ustawy zostały określone ogólne zasady wykonywania zadań obronnych przez

ministrów, wojewodów, marszałków województw, starostów oraz wójtów, burmistrzów i prezydentów miast, a także przedsiębiorców i inne jednostki organizacyjne oraz organizacje społeczne. Zadania te obejmują: tworzenie warunków organizacyjnych i technicznych planowania i realizacji zadań obronnych; koordynowanie planowania i realizacji zadań obronnych w ramach działów administracji rządowej i w województwach; współdziałanie organów administracji publicznej, przedsiębiorców, innych jednostek organizacyjnych oraz organizacji społecznych w planowaniu i realizacji zadań obronnych oraz zapewnianie warunków przekazywania → i n f o r m a c j i [t. 2] i decyzji dotyczących planowania i realizacji zadań obronnych. Natomiast kluczowym aktem prawnym dla przedsiębiorców w obszarze przygotowań obronnych jest Ustawa z dnia 23 sierpnia 2001 r. o organizowaniu zadań na rzecz obronności państwa realizowanych przez przedsiębiorców. Określono w niej zasady i tryb organizowania zadań obronnych realizowanych przez przedsiębiorców wykonujących działalność gospodarczą na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, w tym przez przedsiębiorców o szczególnym znaczeniu gospodarczo-obronnym. Ponadto wymieniono organy administracji rządowej właściwe w zakresie organizowania oraz sprawowania nadzoru nad realizacją tych zadań, a także określono zasady finansowania przedmiotowych zadań. W rozumieniu ustawy do zadań obronnych należą w szczególności przedsięwzięcia w zakresie mobilizacji gospodarki, militaryzacji, planowania operacyjnego, szkolenia obronnego oraz wynikających z obowiązków państwa gospodarza.

Przedsięwzięcia w zakresie pozamilitarnych przygotowań obronnych są realizowane (już w czasie pokoju) przez wszystkie podmioty systemu obronnego państwa w celu zapewnienia jego sprawnego funkcjonowania w sytuacji zagrożeń polityczno-militarnych i w czasie wojny. Zakres pozamilitarnych przygotowań obronnych państwa, ujęty w Ustawie o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, obejmuje:

- planowanie obronne, w tym planowanie operacyjne, oraz programowanie obronne;
- przygotowanie systemu kierowania → b e z p i e c z e ń s t w e m n a r o d o - w y m [t. 1], w tym obroną państwa (zob. → o b r o n a n a r o d o w a);
- utrzymanie stałej gotowości obronnej państwa oraz tworzenie warunków do jej podwyższania, w tym organizację systemu stałych dyżurów;
- mobilizację gospodarki, w tym zadania wykonywane na rzecz Sił Zbrojnych RP i wojsk sojusznicych (HNS);
- tworzenie i utrzymywanie rezerw strategicznych;
- przygotowanie transportu i infrastruktury transportowej kraju na potrzeby obronne;
- przygotowanie oraz wykorzystywanie podmiotów leczniczych na potrzeby obronne państwa;
- przygotowanie i wykorzystanie systemów łączności na potrzeby obronne państwa;
- przygotowanie do militaryzacji jednostek organizacyjnych wykonujących zadania obronne;

- przygotowanie do prowadzenia szczególnej ochrony obiektów;
- organizowanie szkolenia obronnego;
- kontrolę wykonywania zadań obronnych.

Planowanie obronne, obejmujące planowanie operacyjne ukierunkowane ustaleniami zawartymi w Polityczno-Strategicznej Dyrektywie Obronnej Rzeczypospolitej Polskiej oraz programowanie obronne realizowane na podstawie założeń zawartych w Wytocznych Rady Ministrów do Programowania Przygotowań Obronnych Rzeczypospolitej Polskiej, jest podstawowym narzędziem realizacji przygotowań obronnych, integrującym funkcjonowanie podsystemów wykonawczych systemu obronnego państwa. W ramach planowania operacyjnego opracowywane są: Plan Reagowania Obronnego Rzeczypospolitej Polskiej, Plan Użycia Sił Zbrojnych RP, plany operacyjne funkcjonowania działów administracji rządowej, urzędów centralnych, województw i organów samorządu terytorialnego oraz plany szczególnej ochrony obiektów ważnych dla bezpieczeństwa i obronności państwa. Natomiast w ramach programowania obronnego opracowywane są: Program Pozamilitarnych Przygotowań Obronnych Rzeczypospolitej Polskiej, Program Doskonalenia Obrony Cywilnej (zob. → o b r o n a c y w i l n a) oraz Program Mobilizacji Gospodarki. W ramach planowania obronnego przeprowadzany jest również przegląd obronny, w którego efekcie dokonuje się oceny pozamilitarnych przygotowań obronnych i tworzy Raport o stanie obronności Rzeczypospolitej Polskiej.

Przygotowanie systemu kierowania bezpieczeństwem narodowym, w tym obroną państwa, jest realizowane w celu zapewnienia ciągłości podejmowania decyzji i działań na rzecz utrzymania bezpieczeństwa narodowego, z uwzględnieniem kierowania obroną państwa w razie bezpośredniej → a g r e s j i [t. 1] militarnej. W celu wykonania tego zadania realizowane są odpowiednie przedsięwzięcia planistyczne, organizacyjne, finansowe oraz techniczne. Zapewnieniu wykonania tych przedsięwzięć służą uregulowania prawne, dotyczące podwyższania gotowości obronnej państwa oraz przygotowania systemu stanowisk kierowania dla poszczególnych organów administracji publicznej, w tym Centralnego Stanowiska Kierowania Obroną Państwa.

Ważnym elementem pozamilitarnych przygotowań obronnych jest utrzymanie gotowości obronnej państwa, którą definiuje się jako stan i proces utrzymania w stabilnym rozwoju elementów systemu obronnego państwa na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa narodowego oraz skutecznego działania w → s t a n a c h n a d z w y c z a j n y c h [t. 4] z możliwością przeciwstawienia się wszelkim zagrożeniom kryzysowym i wojennym.

W obowiązującym stanie prawnym określono następujące stany gotowości obronnej państwa:

- stan stałej gotowości obronnej państwa;
- stan gotowości obronnej państwa czasu → k r y z y s u [t. 2];
- stan gotowości obronnej czasu wojny.

W stanie stałej gotowości obronnej państwa realizuje się zadania planistyczne, organizacyjne, szkoleniowe i kontrolne, mające na celu utrzymywanie w sprawności systemu obronnego państwa. W stanie gotowości obronnej państwa czasu kryzysu wykonuje się zadania zapewniające przygotowanie do przeciwdziałania zewnętrznym zagrożeniom bezpieczeństwa państwa oraz usuwania skutków ich wystąpienia. W stanie gotowości obronnej państwa czasu wojny prowadzi się działania umożliwiające powszechną → m o b i l i z a c j ę, wprowadzenie stanu wojennego oraz pełne rozwinięcie systemu obronnego państwa do odparcia agresji militarnej. Jednocześnie w stanie stałej gotowości obronnej państwa tworzy się system regularnych dyżurów w celu zapewnienia ciągłości przekazywania decyzji organów uprawnionych do uruchamiania realizacji zadań obronnych, ujętych w Planie Reagowania Obronnego RP, wykonywanych w ramach podwyższania lub obniżania gotowości obronnej państwa, oraz monitorowania stanu ich realizacji.

Zasadniczym celem mobilizacji gospodarki, która jest częścią mobilizacji powszechnej, jest przestawienie produkcji zakładów przemysłowych na wytwórczość wojenną. Realizacja tego przedsięwzięcia ma przebiegać zgodnie z Programem Mobilizacji Gospodarki, który zawiera zadania wybranych działów gospodarki w zakresie zabezpieczenia potrzeb obronnych państwa w warunkach zewnętrznego zagrożenia bezpieczeństwa i w czasie wojny.

Niezwykle istotne w pozamilitarnych przygotowaniach obronnych są rezerwy strategiczne, stanowiące wyodrębniony majątek Skarbu Państwa, które tworzy się na wypadek zagrożenia bezpieczeństwa i obronności kraju, bezpieczeństwa, porządku i → z d r o w i a p u b l i c z n e g o [t. 4] oraz wystąpienia klęski żywiołowej lub → s y t u a c j i k r y z y s o w e j [t. 4], w celu wsparcia realizacji zadań w zakresie bezpieczeństwa i obrony państwa, odtworzenia → i n f r a s t r u k t u r y k r y t y c z n e j [t. 2], złagodzenia zakłóceń w ciągłości dostaw służących funkcjonowaniu gospodarki i zaspokojeniu podstawowych potrzeb obywateli, ratowania ich życia i zdrowia, a także wypełnienia zobowiązań międzynarodowych Rzeczypospolitej Polskiej. Rezerwy strategiczne mogą stanowić: surowce, materiały, urządzenia, maszyny, konstrukcje składanych wiaduktów, mostów drogowych i kolejowych, elementy infrastruktury krytycznej, produkty naftowe, produkty rolne i rolno-spożywcze, środki spożywcze i ich składniki, wyroby medyczne, produkty lecznicze, produkty lecznicze weterynaryjne oraz substancje czynne, a także produkty biobójcze – niezbędne do realizacji celów służących tworzeniu takich rezerw. Przechowywanie rezerw strategicznych obejmuje nie tylko wykonywanie zadań i czynności mających na celu zachowanie stabilnego, nie pogorszonego stanu utworzonych rezerw strategicznych, w tym ich magazynowanie, lecz również wymianę, zamianę i ich konserwację.

Przygotowania transportu i infrastruktury transportowej kraju dla potrzeb obronnych obejmują realizację przedsięwzięć o charakterze organizacyjno-gospodarczym, podejmowanych na rzecz kompleksowego wykorzystania transportu podczas

podwyższania gotowości obronnej państwa. Dotyczą one w szczególności planowania świadczenia usług transportowych, przygotowania transportu morskiego, samochodowego, kolejowego, lotniczego, żeglugi śródlądowej na potrzeby obronne państwa, a także przysposobienia infrastruktury transportowej kraju na potrzeby obronne oraz jej ochrony i osłony technicznej. Przygotowanie transportu i infrastruktury transportowej kraju na potrzeby obronne oraz planowanie i realizacja zadań w tym zakresie należą do obowiązków organów administracji rządowej i samorządowej oraz jednostek organizacyjnych podległych i nadzorowanych przez te organy, a ponadto – przedsiębiorców funkcjonujących w obszarze transportu i obowiązanych do realizacji zadań na rzecz obronności państwa. Uczestnikami procesu przygotowania transportu i infrastruktury transportowej na potrzeby obronne państwa są ministrowie właściwi ds.: transportu, gospodarki, Skarbu Państwa, gospodarki morskiej, gospodarki wodnej, środowiska, spraw wewnętrznych oraz Minister Obrony Narodowej i wojewodowie.

Pozamilitarne przygotowania obronne obejmują również problematykę przystosowania oraz wykorzystywania podmiotów leczniczych na potrzeby obronne państwa. Dotyczą one zwiększenia bazy szpitalnej i zmiany jej profilu, tworzenia zastępczych miejsc szpitalnych, wykonywania ambulatoryjnych świadczeń zdrowotnych, określenia sposobu zabezpieczenia potrzeb kadrowych oraz wskaźników zatrudnienia w podmiotach leczniczych, wykorzystania jednostek organizacyjnych publicznej służby krwi, określenia sposobu zabezpieczenia sanitarno-epidemiologicznego, sformułowania metod postępowania w przypadku wystąpienia zdarzenia radiacyjnego, określenia sposobu realizacji świadczeń na potrzeby jednostek podległych lub nadzorowanych przez Ministra Obrony Narodowej i ministra właściwego ds. wewnętrznych oraz na potrzeby Szefa → A g e n c j i B e z p i e c z e ń s t w a W e w n ę t r z n e g o [t. 1], określenia sposobu i zakresu prowadzenia ewidencji i sprawozdawczości medycznej w warunkach masowego napływu poszkodowanych, rannych i chorych oraz określenia sposobu realizacji świadczeń na rzecz podmiotów leczniczych realizujących zadania obronne. Realizację tych zadań powierzono ministrowi właściwemu ds. zdrowia, Ministrowi Obrony Narodowej, ministrowi właściwemu ds. wewnętrznych, Szefowi Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, wojewodom, samorządom terytorialnym oraz kierownikom podmiotów leczniczych.

Przygotowanie i wykorzystanie systemów łączności na potrzeby obronne państwa obejmują planowanie, organizowanie i realizację przedsięwzięć umożliwiających kierowanie państwem w warunkach zagrożenia bezpieczeństwa państwa i w czasie wojny lub dowodzenie Siłami Zbrojnymi Rzeczypospolitej Polskiej. Przygotowanie obronnych systemów łączności realizuje się w szczególności przez: opracowywanie zasad współpracy sieci przedsiębiorców telekomunikacyjnych z resortowymi sieciami telekomunikacyjnymi; dostosowywanie obiektów i infrastruktury telekomunikacyjnej przedsiębiorców telekomunikacyjnych do współpracy z ruchomymi urządzeniami telekomunikacyjnymi, zgodnie z potrzebami określanymi w szczególności przez

Ministra Obrony Narodowej lub ministra właściwego ds. wewnętrznych; wskazywanie potrzeb w zakresie rozbudowy infrastruktury przedsiębiorców telekomunikacyjnych oraz zapewnianie bezpieczeństwa systemów łączności specjalnej. Obronne systemy łączności przygotowuje się z wykorzystaniem w szczególności: resortowych sieci telekomunikacyjnych; sieci telekomunikacyjnych przedsiębiorców telekomunikacyjnych; tzw. dedykowanych sieci telekomunikacyjnych; infrastruktury operatorów pocztowych; wojskowej poczty polowej, poczty specjalnej podległej ministrowi właściwemu ds. wewnętrznych oraz poczty kurierskiej podległej ministrowi właściwemu ds. zagranicznych. W procesie przygotowania i wykorzystania obronnych systemów łączności szczególną rolę odgrywają: minister właściwy ds. informatyzacji; minister właściwy ds. łączności; Minister Obrony Narodowej; minister właściwy ds. wewnętrznych; Szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Szef Służby Wywiadu Wojskowego, Szef Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej oraz wojewodowie.

Istotnym obszarem pozamilitarnych przygotowań obronnych jest przystosowanie do militaryzacji jednostek organizacyjnych wykonujących zadania obronne. Celem militaryzacji jest podniesienie dyspozycyjności stanów osobowych jednostek organizacyjnych podlegających militaryzacji oraz zwiększenie skuteczności kierowania nimi. Jednostki przewidziane do militaryzacji ustala Rada Ministrów na wniosek ministrów i wojewodów po uprzednim zaopiniowaniu przez Ministra Obrony Narodowej. Przygotowanie jednostek przewidzianych do militaryzacji polega na wykonywaniu wielu przedsięwzięć organizacyjno-planistycznych, zapewniających gotowość tych jednostek do realizacji zadań określonych w resortowych i wojewódzkich zestawieniach zadań w zakresie militaryzacji.

Szczególna ochrona obiektów to całokształt przedsięwzięć koncepcyjnych, planistycznych, organizacyjnych, logistycznych, technicznych, szkoleniowych oraz kontrolnych, obejmujących przygotowanie i prowadzenie ochrony obiektów szczególnie ważnych dla bezpieczeństwa i obronności państwa, w razie ogłoszenia mobilizacji, w czasie wojny oraz wprowadzenia stanu wyjątkowego na całym terytorium RP. Obiekty podlegające szczególnej ochronie ustala Rada Ministrów na wniosek ministrów i przewodniczących komitetów wchodzących w jej skład, Prezesa Narodowego Banku Polskiego i Prezesa Zarządu Banku Gospodarstwa Krajowego, organów administracji rządowej nadzorowanych przez Prezesa Rady Ministrów oraz wojewodów. Szczególna ochrona obiektów jest przygotowywana przez organy, instytucje, formacje, przedsiębiorców lub jednostki organizacyjne, w których właściwości znajdują się obiekty, a realizują ją jednostki zmilitaryzowane, specjalnie tworzone w tym celu na podstawie odrębnych przepisów.

Istotnym elementem pozamilitarnych przygotowań obronnych jest organizowanie szkolenia obronnego, którego celem jest nabycie umiejętności niezbędnych do wykonywania zadań obronnych oraz podniesienie kwalifikacji w zakresie ich realizacji, a także poznanie zasad i procedur kierowania nimi podczas podwyższania gotowości

obronnej państwa i w czasie wojny. Szkolenie obronne istotnie wpływa na wzrost kompetencji, umiejętności i wiedzy specjalistycznej pracowników i kadry kierowniczej odpowiedzialnej za sprawne funkcjonowanie poszczególnych elementów systemu obronnego państwa. W jego zakres wchodzi:

- przygotowanie osób, którym powierzono wykonywanie zadań obronnych, oraz tych, które uczestniczą w wykonywaniu tych zadań,
- kształtowanie umiejętności współdziałania organów i jednostek organizacyjnych, którym powierzono zadania obronne, z właściwymi strukturami dowodzenia Sił Zbrojnych RP oraz wojsk sojusznich,
- przygotowanie elementów systemu obronnego RP do działania podczas podwyższania gotowości obronnej państwa i w czasie wojny,
- formowanie świadomości osób podlegających szkoleniu.

Ocenie przygotowań obronnych państwa służą kontrole wykonywania zadań obronnych. Celem kontroli jest sprawdzenie prawidłowości realizacji zadań obronnych oraz określenie stanu przygotowań obronnych kraju. Czynności sprawdzające prowadzi się systematycznie w trybie kontroli kompleksowych, problemowych oraz doraźnych. Kontrola kompleksowa polega na sprawdzeniu całokształtu zadań obronnych, wykonywanych przez urzędy, jednostki organizacyjne i przedsiębiorców realizujących zadania obronne. Kontrola problemowa opiera się na weryfikacji wybranych zadań obronnych, a doraźna – na niezwłocznym sprawdzeniu prawidłowości wykonywania zadań obronnych.

Należy podkreślić, że pozamilitarne przygotowania obronne w Polsce są niezbędne do zapewnienia przetrwania i sprawnego funkcjonowania państwa, w tym – skutecznego wsparcia Sił Zbrojnych RP i Sojusznich Sił Wzmocnienia w razie zewnętrznego zagrożenia bezpieczeństwa państwa i w czasie wojny. Obszar ten ma właściwe rozwiązania prawne i organizacyjne. Jednak z uwagi na dynamiczny charakter współczesnych zagrożeń, zmienne uwarunkowania gospodarcze oraz proces profesjonalizacji Sił Zbrojnych RP wymaga on ciągłego doskonalenia. Optymalizacja pozamilitarnych przygotowań obronnych powinna być ukierunkowana na zwiększenie ich efektywności, adekwatności, spójności oraz koordynacji działań.

Janusz Falecki

M. Kulickowski, *Pozamilitarne przygotowania obronne w Polsce. Próba systematyzacji procesualnych oraz funkcjonalnych aspektów przygotowań*, Wydawnictwo AON, Warszawa 2016; tenże, *Zabezpieczenie potrzeb w zakresie militaryzacji oraz szczególnej ochrony obiektów. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo AON, Warszawa 2014; *Pozamilitarne przygotowania obronne w Polsce. Podręcznik akademicki*, M. Kulickowski (red.), ASzWoj, Warszawa 2018; Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. 2015, poz. 827 z późn. zm.); Ustawa z dnia 23 sierpnia 2001 r. o organizowaniu zadań na rzecz obronności państwa realizowanych przez przedsiębiorców (Dz. U. 2001, nr 122, poz. 1320 z późn. zm.); Strategia rozwoju systemu bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2022 – przyjęta uchwałą nr 67 Rady Ministrów z dnia 9 kwietnia 2013 r. (M.P. 2013, poz. 377).

POZIOMY SYSTEMU ANTYTERRORYSTYCZNEGO RP – wyróżniamy 3: strategiczny, operacyjny, taktyczny. W ramach pierwszego, strategicznego, prezes Rady Ministrów i Rada Ministrów podejmują kluczowe działania o charakterze systemowym w zakresie ochrony antyterrorystycznej kraju. Tworzenie polityki antyterrorystycznej państwa należy również do zadań organów opiniodawczo-doradczych, tj. Międzyresortowego Zespołu ds. Zagrożeń Terrorystycznych, Kolegium ds. Służb Specjalnych i Rządowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego (RZZK). Szczególną rolę w systemie odgrywa również minister właściwy do spraw wewnętrznych.

Na tym poziomie polskiego systemu antyterrorystycznego ważną funkcję pełni premier – wydaje kluczowe zarządzenia i wytyczne, kieruje pracami RZZK oraz koordynuje działalność rządu i poszczególnych ministrów. Rada Ministrów prowadzi → z a r z ą d z a n i e k r y z y s o w e [t. 4] na terytorium całego kraju. W ramach ochrony antyterrorystycznej rząd uzgadnia kierunki działań o charakterze systemowym oraz przygotowuje rozporządzenia kształtujące funkcjonowanie podmiotów systemu antyterrorystycznego. Ministrowie zapoznają się także z rocznymi sprawozdaniami z działań prowadzonych przez Międzyresortowy Zespół ds. Zagrożeń Terrorystycznych. W sytuacji szczególnego → z a g r o ż e n i a b e z p i e c z e ń s t w a [t. 4], w tym wywołanego atakami terrorystycznymi, rząd może podjąć uchwałę o skierowaniu do prezydenta RP wniosku o wprowadzenie → s t a n u w y j ą t k o w e g o . W przypadku zewnętrznego zagrożenia państwa wywołanego przez działania terrorystyczne (także w → c y b e r p r z e s t r z e n i [t. 1]) może wnioskować o wprowadzenie → s t a n u w o j e n n e g o [t. 5].

Międzyresortowy Zespół ds. Zagrożeń Terrorystycznych, będący organem pomocniczym Rady Ministrów, odgrywa istotną rolę w zakresie wypracowywania głównych kierunków działań państwa w obszarze zapobiegania atakom terrorystycznym, przygotowania i reagowania na nie. Zespół monitoruje → z a g r o ż e n i a [t. 4] o charakterze terrorystycznym, dokonuje ich analizy i oceny oraz przedstawia swe opinie i wnioski Radzie Ministrów. Do jego zadań należą również inicjowanie, koordynowanie i monitorowanie wszelkich działań realizowanych przez właściwe organy administracji rządowej w obszarze zapobiegania zagrożeniom terrorystycznym, przygotowania i reagowania na nie. Członkowie zespołu przygotowują także propozycje ukierunkowane na usprawnianie form i metod przeciwdziałania atakom terrorystycznym. Dysponują w tym zakresie możliwością występowania z wnioskiem do odpowiednich organów o podjęcie prac legislacyjnych. Przewodniczący zespołu ma prawo powoływania spośród członków i osób zaproszonych do udziału w pracach zespołów zadaniowych celem wykonywania przez nie konkretnych zadań. Na poziomie strategicznym zadania realizuje także Kolegium ds. Służb Specjalnych, będące organem opiniodawczo-doradczym Rady Ministrów. To ono odpowiada za programowanie, nadzorowanie i koordynację działalności → A g e n c j i B e z p i e c z e ń s t w a W e w n ę t r z n e g o (ABW) [t. 1], → A g e n c j i W y w i a d u (AW) [t. 1],

→ Służby Kontrwywiadu Wojskowego (SKW) [t. 4], → Służby Wywiadu Wojskowego (SWW) [t. 4] i → Centralnego Biura Antykorupcyjnego (CBA) [t. 1] oraz podejmowanych w celu ochrony bezpieczeństwa państwa działań → Policji [t. 3], Straży Granicznej (SG), → Żandarmerii Wojskowej (ŻW), Służby Więziennej (SW), → Służby Ochrony Państwa (SOP) [t. 4], Krajowej Administracji Skarbowej (KAS) oraz służb rozpoznania → Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (SZ RP) [t. 4].

Na poziomie strategicznym polskiego systemu antyterrorystycznego działa także Rządowy Zespół Zarządzania Kryzysowego będący organem opiniodawczo-doradczym właściwym w sprawach inicjowania i koordynowania prac podejmowanych w obszarze zarządzania kryzysowego. Przygotowuje on propozycje użycia sił i środków koniecznych do opanowania → sytuacji kryzysowych [t. 4] oraz doradza w kwestiach koordynacji działań organów administracji rządowej, instytucji państwowych i służb w sytuacjach kryzysowych. Odpowiada także za opiniowanie potrzeb w zakresie odtwarzania infrastruktury oraz przywrócenia jej pierwotnego charakteru. Zespół ten składa się z: prezesa Rady Ministrów pełniącego funkcję przewodniczącego RZZK, ministra obrony narodowej, ministra właściwego ds. wewnętrznych, ministra właściwego ds. administracji publicznej, ministra właściwego ds. zagranicznych, ministra koordynatora służb specjalnych oraz innych organów administracji rządowej, dołączanych w zależności od potrzeb.

Minister właściwy ds. wewnętrznych (MSW) jest podmiotem wiodącym w fazie przygotowania, reagowania i odbudowy w kontekście zagrożeń o charakterze terrorystycznym. Odpowiada m.in. za:

- ochronę → bezpieczeństwa [t. 1] i porządku publicznego,
- ochronę granicy państwa,
- kontrolę ruchu granicznego i cudzoziemców,
- koordynację działań związanych z polityką migracyjną państwa,
- zarządzanie kryzysowe,
- → ratownictwo [t. 5],
- → ochronę ludności [t. 3].

W sytuacjach niecierpiących zwłoki MSW realizuje zarządzanie kryzysowe na terenie kraju, zastępując Radę Ministrów. Zadania wykonuje bezpośrednio oraz poprzez podległe lub nadzorowane przez siebie służby, takie jak: Policja, Straż Graniczna, Służba Ochrony Państwa, → Państwowa Straż Pożarna (PSP) [t. 3], a także we współpracy z innymi instytucjami. Przewodniczy również Międzyresortowemu Zespołowi ds. Zagrożeń Terrorystycznych.

Drugi poziom systemu antyterrorystycznego – operacyjny – stanowi Centrum Antyterrorystyczne (CAT), które powstało w ramach ABW i zapewnia bieżącą koordynację działań analityczno-informacyjnych prowadzonych przez jednostki odpowiedzialne za

ochronę antyterrorystyczną Polski. Centrum działa w systemie całodobowym przez 7 dni w tygodniu. Poza funkcjonariuszami ABW służbę pełnią w nim także oddelegowani funkcjonariusze, → ż o ł n i e r z e [t. 4] i pracownicy: Policji, SG, SOP, AW, SKW, SWW oraz KAS. Wykonują oni zadania zgodnie z kompetencjami instytucji, które reprezentują. Z CAT ABW prowadzą aktywne współdziałanie pozostałe podmioty zaangażowane w system ochrony antyterrorystycznej RP, takie jak: → R z ą d o w e C e n t r u m B e z p i e c z e ń s t w a (RCB) [t. 3], MSW, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, PSP, Generalny Inspektor Informacji Finansowej (GIIF), SZ RP i ŻW. Istotę systemu działania CAT ABW stanowi koordynacja wymiany → i n f o r m a c j i [t. 2] pomiędzy członkami systemu antyterrorystycznego RP. Umożliwia ona wdrażanie wspólnych procedur reagowania w sytuacji ataku terrorystycznego, a także zapewnia bieżące, szybkie i syntetyczne powiadamianie kierownictwa państwa o ewentualnych zagrożeniach terrorystycznych oraz podjętych w związku z nimi czynnościach.

Na poziomie operacyjnym Rządowe Centrum Bezpieczeństwa zapewnia dodatkowo koordynację realizacji zadań w aspekcie zarządzania kryzysowego. To RCB prowadzi monitorowanie i analizę bieżącej sytuacji pod kątem stanu → b e z p i e c z e ń s t w a n a r o d o w e g o [t. 1] oraz pojawiających się w tym obszarze zagrożeń. Ustala to na podstawie meldunków przekazywanych przez centra zarządzania kryzysowego i innych danych uzyskiwanych z dostępnych źródeł. W ramach gotowości obronnej państwa pełni ono stały dyżur, co zapewnia wymianę informacji w kontaktach międzynarodowych i krajowych, w tym związanych z realizacją zadań w ramach Systemu Reagowania Kryzysowego NATO (NATO Crisis Response System). Trzeci poziom systemu antyterrorystycznego – taktyczny – jest realizowany przez służby i instytucje biorące udział w antyterrorystycznej ochronie kraju. Kluczowym organem w fazie zapobiegania zagrożeniom o charakterze terrorystycznym jest Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, która ma ustawową delegację do prowadzenia → c z y n n o ś c i o p e r a c y j n o r o z p o z n a w c z y c h [t. 1], czynności analityczno-informacyjnych oraz → c z y n n o ś c i d o c h o d z e n i o w o - ś l e d c z y c h obejmujących rozpoznawanie i wykrywanie przestępstw o charakterze terrorystycznym, zapobieganie im oraz ściganie ich sprawców. Poprzez CAT koordynuje wymianę informacji pomiędzy członkami systemu ochrony antyterrorystycznej, co umożliwia wdrażanie wspólnych procedur reagowania w sytuacji pozyskania informacji o uprawdopodobnionym zagrożeniu terrorystycznym. ABW odgrywa także ważną rolę w zakresie zarządzania kryzysowego. Do współpracy z szefem ABW, w ramach realizacji zadań dotyczących zapobiegania zdarzeniom o charakterze terrorystycznym i usuwania ich skutków, są zobowiązane organy administracji szczebla rządowego i samorządowego. W przypadku uzyskania informacji o możliwym wystąpieniu sytuacji kryzysowej wynikającej ze zdarzenia terrorystycznego, zagrażającego → i n f r a s t r u k t u r z e k r y t y c z n e j [t. 2], życiu lub zdrowiu ludzi, mieniu w znacznych

rozmiarach, dziedzictwu narodowemu lub środowisku, szef ABW udziela zaleceń podmiotom zagrożonym tymi działaniami, przekazując im informacje pomocne w przeciwdziałaniu tym zagrożeniom.

Policja pełni kluczową funkcję w sferze reagowania na zdarzenia o charakterze terrorystycznym, w tym pozostaje formacją wiodącą w zakresie fizycznego zwalczania → t e r r o r y z m u [t. 4], prowadzenia negocjacji oraz działań minersko-pirotechnicznych. Odpowiada również za właściwe zabezpieczanie → i m p r e z m a s o w y c h [t. 2] oraz edukację społeczną na rzecz profilaktyki kryminalnej. 9 października 2014 r. zainaugurowało swoją działalność → C e n t r a l n e B i u r o Ś l e d c z e P o l i c j i (CBŚP) [t. 1]. Jego organizację oraz przedmiot działania określa Zarządzenie nr 54 Komendanta Głównego Policji z dnia 7 października 2014 r. w sprawie organizacji, rzeczowego i miejscowego zakresu działania oraz zasad współdziałania Centralnego Biura Śledczego Policji z innymi jednostkami organizacyjnymi Policji (Dz.Urz. KGP 2014, poz. 121). Wskazuje ono m.in. rzeczowy zakres działania CBŚP, do którego w szczególności należy koordynowanie działań w zakresie rozpoznawania operacyjnego zagrożeń terrorystycznych i ekstremistycznych oraz współdziałanie w tym obszarze z jednostkami organizacyjnymi Policji i podmiotami pozapolicyjnymi. Zadania z tego obszaru zostały określone w Zarządzeniu Komendanta Głównego Policji nr 845 z dnia 29 lipca 2004 r., a także w regulaminie CBŚP. W strukturze CBŚP został powołany Wydział do Zwalczania Aktów Terroru, który na bieżąco koordynuje pracę zespołów przeciwdziałania aktom terroru funkcjonujących w komendach wojewódzkich. Współpracuje on także z CAT ABW. W tym zakresie na bieżąco zespoły prowadzą rozpoznanie operacyjne grup, organizacji, związków lub stowarzyszeń, co do których istnieje podejrzenie o działalność terrorystyczną i ekstremistyczną oraz o finansowanie takiej działalności w Rzeczypospolitej Polskiej lub innym państwie.

Straż Graniczna także ma obowiązek współdziałania z innymi organami i służbami w obszarze rozpoznawania zagrożeń terrorystycznych i przeciwdziałania im. Formacja ta chroni granice państwa, prowadzi kontrolę ruchu granicznego, zapobiega nielegalnemu przekraczaniu granicy państwowej i ściga sprawców takich naruszeń. Zapewnia również bezpieczeństwo w komunikacji międzynarodowej, w tym na pokładzie statków powietrznych realizujących przewozy lotnicze pasażerów. Odpowiada też za monitorowanie zjawisk kryminalnych związanych z udziałem w nich środowisk i skupisk cudzoziemców.

Agencja Wywiadu prowadzi rozpoznawanie międzynarodowego terroryzmu i → e k s t r e m i z m u [t. 2] oraz zorganizowanych grup przestępczych i ich powiązań transnarodowych. Zapewnia także ochronę zagranicznych przedstawicielstw RP i ich pracowników przed działaniami szkodzącymi interesom Polski. Realizuje również wywiad elektroniczny przez przekazywanie gromadzonych i przetwarzanych informacji najważniejszym adresatom w kraju. Na terytorium Polski działalność AW może być wykonywana wyłącznie w związku z działalnością prowadzoną przez tę

formację poza granicami państwa, a realizacja czynności operacyjno-rozpoznawczych jest tu dopuszczalna tylko za pośrednictwem szefa ABW.

Służba Kontrwywiadu Wojskowego zapewnia bezpieczeństwo polskich sił zbrojnych w kraju, natomiast za granicą zadanie to należy do kompetencji Służby Wywiadu Wojskowego. Obie formacje w swym zakresie kompetencyjnym zobligowane zostały do podejmowania działań w obszarze przeciwdziałania terroryzmowi. SKW zajmuje się rozpoznaniem przestępstw związanych z działalnością terrorystyczną, zapobieganiem im i wykrywaniem tych, które zostały dokonane przez żołnierzy pełniących czynną służbę wojskową, funkcjonariuszy SKW i SWW oraz pracowników SZ RP i innych jednostek organizacyjnych Ministerstwa Obrony Narodowej.

SWW prowadzi rozpoznanie i przeciwdziała zagrożeniom międzynarodowym terroryzmem mającym związek z obronnością państwa oraz bezpieczeństwem i zdolnością bojową SZ RP. Czynności SWW mają na celu pozyskiwanie informacji o charakterze wyprzedzającym, które umożliwiają identyfikację zagrożeń w fazie początkowej.

Główne zadanie Żandarmerii Wojskowej to zapewnienie ochrony porządku publicznego na terenach i obiektach jednostek wojskowych oraz w miejscach publicznych, a także wykonywanie czynności ochronnych w stosunku do uprawnionych osób oraz mienia wojskowego przed zamachami naruszającymi te dobra (w tym fizyczne zwalczanie terroryzmu). Formacja ta prowadzi również czynności dochodzeniowo-śledcze i operacyjno-rozpoznawcze obejmujące swym zakresem rozpoznawanie i zwalczanie zagrożeń o charakterze terrorystycznym. Na wniosek ministra właściwego ds. wewnętrznych uzgodniony z ministrem obrony narodowej premier RP może zarządzić użycie żołnierzy ŻW, aby udzielić pomocy Policji w razie zagrożenia bezpieczeństwa i porządku publicznego. W ramach wykonywanych zadań związanych z zapobieganiem terroryzmowi wymienione wyżej formacje są uprawnione do realizacji czynności operacyjno-rozpoznawczych i analityczno-informacyjnych. Prowadzą również szereg innych działań, takich jak rozpoznawanie międzynarodowego obrotu bronią, amunicją i materiałami wybuchowymi, → b r o n i ą m a s o w e g o r a ż e n i a [t. 1], co z oczywistych względów ma bardzo istotne znaczenie przy organizowaniu zabezpieczenia antyterrorystycznego kraju.

Służba Ochrony Państwa w ramach systemu antyterrorystycznego RP wykonuje zadania o charakterze zabezpieczającym i profilaktycznym właściwe w zakresie ochrony określonych ustawowo osób, obiektów i urzędzeń, które mogą być potencjalnym celem zamachów terrorystycznych. Chroni także placówki dyplomatyczne wykazujące wysoki stopień potencjalnego zagrożenia.

Ważną rolę ma do odegrania RCB, które jest zobowiązane do wykonywania zadań z zakresu zapobiegania zdarzeniom o charakterze terrorystycznym i usuwania ich skutków. Ma także obowiązek współpracy z szefem ABW w tym obszarze.

Państwowa Straż Pożarna jest najważniejszą formacją odpowiadającą za prowadzenie akcji ratowniczych ratujących życie i zdrowie ludzi oraz ochronę mienia

i środowiska w przypadku wystąpienia nagłego zagrożenia. Podejmuje także działania polegające na rozpoznawaniu zagrożeń, w tym skażeń substancjami radiacyjnymi i chemicznymi, oraz prowadzeniu wstępnych czynności rozpoznania biologicznego. Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy skupia podmioty podejmujące działania ratownicze. W trakcie zagrożenia terrorystycznego priorytetem jest ratowanie życia i zdrowia.

W Siłach Zbrojnych RP do wsparcia działań antyterrorystycznych szczególnie predysponowane są Wojska Specjalne dysponujące możliwościami, zdolnościami, wyszkoleniem i wyposażeniem wzmacniającym potencjał wskazanych wyżej służb w reagowaniu na zagrożenia terrorystyczne. SZ RP biorą również udział w → m i s j a c h p o k o j o w y c h [t. 3] i stabilizacyjnych, a także międzynarodowych koalicjach antyterrorystycznych.

To w ich strukturach działa system obrony przed bronią masowego rażenia umożliwiający identyfikację, monitorowanie i likwidację skażeń wywołanych zastosowaniem broni masowego rażenia albo awarią urządzeń zawierających toksyczne środki przemysłowe. Siły Zbrojne RP w sytuacjach kryzysowych wymagających aktywowania Krajowego Systemu Wykrywania Skażeń i Alarmowania są odpowiedzialne za koordynację działań elementów tego systemu.

Generalny Inspektor Informacji Finansowej realizuje zadania przeciwdziałające finansowaniu terroryzmu i jest właściwy do uzyskiwania, gromadzenia, przetwarzania i analizowania informacji finansowych oraz podejmowania czynności w tym obszarze. Prowadzi też współpracę z ogniwami analizy finansowej innych państw (FIU5). Czynności te są wykonywane poprzez badanie przebiegu transakcji, które GIIF ma prawo wstrzymać lub dokonać blokady rachunku. Ważnym narzędziem przeciwdziałania finansowaniu terroryzmu jest możliwość zamrożenia aktywów majątkowych przez instytucje do tego zobowiązane. Przy GIIF funkcjonuje Komitet Bezpieczeństwa Finansowego spełniający funkcję opiniodawczo-doradczą w zakresie podjęcia szczególnych środków ograniczających skierowanych przeciwko osobom, grupom i podmiotom. Komitet przedstawia propozycje umieszczenia na liście lub usunięcia z niej osób, grup lub podmiotów, wobec których instytucje obowiązane dokonują zamrożenia aktywów. Są one dokonywane na podstawie przepisów prawa Unii Europejskiej. Lista jest tworzona z uwzględnieniem konieczności wykonania zobowiązań wynikających z wiążących RP umów międzynarodowych, które mają na celu zwalczanie terroryzmu i przeciwdziałanie jego finansowaniu.

Do systemu antyterrorystycznego RP należy także Krajowa Administracja Skarbowa, która zajmuje się rozpoznawaniem, wykrywaniem i zwalczaniem przestępstw związanych z naruszeniem przepisów dotyczących wprowadzania na obszar RP oraz wyprowadzania z jej terytorium towarów objętych ograniczeniami lub zakazami obrotu ze względu na bezpieczeństwo i porządek publiczny lub → b e z p i e c z e ń s t w o m i ę d z y n a r o d o w e [t. 1], a także zapobiega tym przestępstwom. Chodzi

tu w szczególności o: odpady, substancje chemiczne i ich mieszaniny, materiały jądrowe i promieniotwórcze, środki odurzające i substancje psychotropowe, broń, amunicję, materiały wybuchowe oraz towary i technologie o znaczeniu strategicznym.

Państwowa Agencja Atomistyki monitoruje zagrożenia skażeniami radiacyjnymi i reaguje na nie, a Państwowa Inspekcja Sanitarna podejmuje działania w sytuacjach kryzysowych związanych z użyciem czynników chemicznych, biologicznych i radiacyjnych, które mogą mieć negatywny wpływ na zdrowie i życie ludzkie.

Na poziomie lokalnym kluczowa rola w zakresie zarządzania kryzysowego, także w odniesieniu do zapobiegania zdarzeniom o charakterze terrorystycznym i usuwania ich skutków, przypada wojewodom. Są to organy właściwe w obszarze zarządzania kryzysowego na terenie województwa, odpowiedzialne za zapewnienie współdziałania wszystkich organów administracji rządowej i samorządowej działających w województwie i kierowanie ich działalnością w zakresie: zapobiegania zagrożeniu życia, zdrowia lub mienia oraz zagrożeniom środowiska, bezpieczeństwa państwa i utrzymania porządku publicznego, ochrony praw obywatelskich, a także przeciwdziałania → k l ę s k o m ż y w i o ł o w y m [t. 5] i innym nadzwyczajnym zagrożeniom oraz zwalczania i usuwania ich skutków. Wojewoda prowadzi czynności logistyczne zapewniające warunki sprawnego i efektywnego wykorzystania dostępnych zasobów osobowych, rzeczowych i finansowych na miejscu zdarzenia o charakterze terrorystycznym.

Powiat realizuje zadania publiczne o charakterze ponadgminnym, w tym w zakresie porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli. Samorząd terytorialny w ramach zagospodarowania przestrzennego uwzględnia także potrzeby bezpieczeństwa państwa dotyczące stworzenia warunków do reagowania na zagrożenia o charakterze terrorystycznym.

Andrzej Czop

P. Chomentowski, *Polski system antyterrorystyczny. Prawno-organizacyjne kierunki ewolucji*, Difin, Warszawa 2014; A. Czop, *Rola specjalistycznych uzbrojonych formacji ochronnych w przeciwdziałaniu zagrożeniom terrorystycznym w Polsce*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2021; tenże, *Służby specjalne w systemie ochrony granic Rzeczypospolitej Polskiej*, „Przegląd Policyjny” 2019, r. XXIX, nr specjalny; A. Makarski, *Centrum Antyterrorystyczne Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Geneza, zasady działania oraz doświadczenia po pierwszym roku funkcjonowania*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2010, nr 2; G. Pietrek, *Poziomy, struktura i zadania sytemu zarządzania kryzysowego administracji rządowej*, „Zeszyty Naukowe WSOWL” 2011, nr 3 (161); W. Zubrzycki, *Fizyczne zwalczanie terroru i terroryzmu w Polsce*, [w:] *Przeciwdziałanie zagrożeniom terrorystycznym w Polsce*, W. Zubrzycki (red.), Jografika, Warszawa 2011.

PRAWA CZŁOWIEKA. *Encyclopedia of Public International Law (Encyklopedia międzynarodowego prawa publicznego)* definiuje prawa człowieka jako

[...] wolności, środki ochrony oraz świadczenia, których respektowania jako praw, zgodnie ze współcześnie akceptowanymi wolnościami, wszyscy ludzie powinni się móc domagać od społeczeństwa, w którym żyją.

Źródłem praw jest przyrodzona godność człowieka. Wyróżniamy prawa materialne i proceduralne. Prawa materialne to konkretne uprawnienia i wolności przysługujące człowiekowi, np. prawo do życia, prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego, wolność wyznania, wolność od tortur itp. Prawa pozytywne (PRAWA) oznaczają obowiązek określonego działania władzy na rzecz jednostki i prawo jednostki do żądania przysługujących jej uprawnień. Prawa negatywne (WOLNOŚCI) to nałożony na władzę obowiązek nieingerowania w określone obszary życia jednostki. Prawa proceduralne to dostępne jednostce sposoby działania i związane z nimi instytucje, które pozwalają człowiekowi egzekwować od władzy respektowanie praw i wolności. Można również rozróżnić prawa indywidualne i kolektywne. Z uwagi na cechy praw (przyrodzone, niezbywalne, nienaruszalne i uniwersalne) prawa człowieka należą do kategorii praw indywidualnych, których podmiotem jest pojedynczy człowiek. Jednakże z uwagi na ich naturę mogą być też prawami zbiorowości, jak np. prawo do zrzeszania się.

Prawa człowieka definiuje się jako:

- naturalne – posiadane z racji godności osobowej, człowieczeństwa, a nie nadania,
- niepodzielne – stanowią integralną, współzależną całość,
- przyrodzone – przysługują każdemu od momentu narodzin,
- powszechne – takie same dla każdego człowieka, niezależnie od światopoglądu czy wyznania,
- niezbywalne – nie można się ich zrzec,
- nienaruszalne – państwo nie może ich pozbawić, naruszyć,
- uniwersalne – na całym świecie wszystkie prawa mają to samo znaczenie,
- jednokierunkowe – państwo nie może żądać żadnych zobowiązań w zamian za prawa człowieka,
- względne – realizacja niektórych praw może być przez państwo zawężana, co nie powoduje jednak dowolności ani swobody,
- bezwzględne (tzn. absolutne) – nie podlegają żadnym ograniczeniom, jak np. wolność od tortur, niewolnictwa, pracy przymusowej. Pod koniec lat 70. XX w. francuski prawnik K. Vasak wyodrębnił 3 generacje praw człowieka. Prawa I generacji to wynikające z ludzkiej natury prawa podstawowe (fundamentalne), przysługujące każdemu człowiekowi niezależnie od ustroju politycznego państwa, zdefiniowane i zapisane m.in. w Międzynarodowym pakcie praw obywatelskich i politycznych z 1966 r. Należą do nich prawa związane z ludzką egzystencją (prawo do życia, do wolności i bezpieczeństwa osobistego, wolność od tortur oraz niehumanitarnego, poniżającego traktowania albo karanie), prawa związane z prawną egzystencją ludzką (prawo do informacji, do osobowości prawnej, do ochrony prawnej w postępowaniu sądowym itd.), prawa związane z wolnością światopoglądu (wolność myśli, sumienia, wyznania, wolność słowa), prawa polityczne i obywatelskie (bierno i czynne prawo wyborcze, prawo do udziału w życiu publicznym, do zrzeszania się itd.). Prawa II generacji to prawa ekonomiczne, socjalne i kulturalne, ujęte m.in.

w Międzynarodowym pakcie praw gospodarczych, społecznych i kulturalnych z 1966 r. Do praw ekonomicznych zalicza się prawo do pracy, do korzystania ze sprawiedliwych i korzystnych warunków pracy (obejmujące m.in. „godziwy zarobek i równe wynagrodzenie za pracę o równej wartości bez jakiegokolwiek różnicy”), prawo do tworzenia związków zawodowych itd. Prawa socjalne obejmują m.in. prawo do świadczeń socjalnych, do ubezpieczeń zdrowotnych, do zabezpieczenia społecznego, do wypoczynku, do ~~o c h r o n y~~ ~~z d r o w i a~~. Do praw kulturalnych zalicza się m.in. prawo do nauki, do uczestnictwa w życiu kulturalnym, do korzystania z osiągnięć rozwoju cywilizacyjnego. Prawa III generacji stanowią prawa solidarnościowe, które odnoszą się do zasad i praw przysługujących zbiorowościom, np. prawo do pokoju, do rozwoju, do czystego środowiska, do pomocy humanitarnej, do demokracji. Istnieje jeszcze postulat wyodrębnienia IV generacji praw, które dotyczyłyby wolności grup społecznych od dyskryminacji ze względu na ich mniejszościowy status, np. prawa mniejszości seksualnych do zawierania związku małżeńskiego i adopcji dzieci.

Systemowe ograniczenia praw człowieka wynikają z miejsca, systemu prawnego, a także z normy dobra wspólnego (zgodnie z art. 1 Konstytucji RP „Rzeczpospolita Polska jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli”). Ograniczenia osobiste stanowi zakres podmiotowy (np. obywatel), natomiast ograniczenia immanentne wyznaczają pojęcia użyte w normach prawnych. Granice wolności i praw podlegają kontroli przez konstytucję, ustawy, organy w prawie międzynarodowym. Zgodnie z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP:

Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw.

Do innych ograniczeń zalicza się ochronę życia prywatnego stron, ważny interes prawny stron, sprzeczność z konstytucją lub ustawą, wiążące umowy międzynarodowe, ważny interes gospodarczy państwa, propagowaną ideologię (funkcjonowanie partii politycznych, stowarzyszeń), konieczność zachowania powagi sądu, wyroku sądu (np. ograniczenie władzy rodzicielskiej). Środek ograniczenia musi być stosowny do osiągnięcia założonego celu, niezbędny i w odpowiednim stosunku do tego celu (zasada proporcjonalności *sensu stricto*). Ograniczenia wprowadza stan wojenny, stan wyjątkowy, stan klęski żywiołowej. Zgodnie z art. 233 Konstytucji RP ustawa określająca zakres ograniczeń wolności i praw człowieka i obywatela w czasie stanu wojennego i wyjątkowego nie może ograniczać wolności i praw określonych w art. 30 (godność człowieka), art. 34 i art. 36 (obywatelstwo), art. 38 (ochrona życia), art. 39, art. 40 i art. 41 ust. 4 (humanitarne traktowanie), art. 42 (ponoszenie odpowiedzialności karnej), art. 45 (dostęp do sądu), art. 47 (dobra osobiste), art. 53 (sumienie i religia), art. 63 (petycje), art. 48 i art. 72 (rodzina i dziecko). Niedopuszczalne jest ograniczenie

wolności i praw człowieka i obywatela wyłącznie z powodu rasy, płci, języka, wyznania lub jego braku, pochodzenia społecznego, urodzenia oraz majątku. Ograniczenia wprowadzane w stanie klęski żywiołowej mogą zawęzić wolności i prawa określone w art. 22 (wolność działalności gospodarczej), art. 41 ust. 1, 3 i 5 (wolność osobista), art. 50 (nienaruszalność mieszkania), art. 52 ust. 1 (wolność poruszania się i pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej), art. 59 ust. 3 (prawo do strajku), art. 64 (prawo własności), art. 65 ust. 1 (wolność pracy), art. 66 ust. 1 (prawo do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy) oraz art. 66 ust. 2 (prawo do wypoczynku). Do praw i wolności niepodlegających żadnym ograniczeniom należy wolność od tortur oraz niehumanitarnego i poniżającego traktowania albo karania, od niewolnictwa i poddaństwa, od pracy przymusowej. Pod pojęciem tortur rozumie się:

[...] każde działanie, którym jakiegokolwiek osobie umyślnie zadaje się ostry ból lub cierpienie, fizyczne bądź psychiczne, w celu uzyskania od niej lub od osoby trzeciej informacji lub wyznania, w celu ukarania jej za czyn popełniony przez nią lub osobę trzecią albo o którego dokonanie jest ona podejrzana, a także w celu zastraszenia lub wywarcia nacisku na nią lub trzecią osobę albo w jakimkolwiek innym celu wynikającym z wszelkiej formy dyskryminacji, gdy taki ból lub cierpienie powodowane są przez funkcjonariusza państwowego lub inną osobę występującą w charakterze urzędowym lub z ich polecenia albo za wyraźną lub milczącą zgodą. Określenie to nie obejmuje bólu lub cierpienia wynikających jedynie ze zgodnych z prawem sankcji, nieodłącznie związanych z tymi sankcjami lub wywołanych przez nie przypadkowo (art. 1 ust. 1 Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego, traktowania albo karania).

Zgodnie z art. 4 ust. 3 Europejskiej konwencji praw człowieka (EKPC) pracą przymusową lub obowiązkową nie jest żadna aktywność wymagana zwykle w ramach wykonywania kary pozbawienia wolności orzeczonej zgodnie z postanowieniami art. 5 EKPC lub w okresie warunkowego zwolnienia; żadna służba o charakterze wojskowym lub wymagana zamiast obowiązkowej służby wojskowej w tych krajach, które uznają jej odmowę ze względu na przekonania; żadne świadczenia wymagane w → s t a - n a c h n a d z w y c z a j n y c h [t. 4] lub klęsk zagrażających życiu lub dobru społeczeństwa; żadna praca ani świadczenia stanowiące część zwykłych obowiązków obywatelskich. Do ograniczeń występujących w prawie międzynarodowym (ogólna interpretacja Międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych – MPPOiP, EKPC, Europejska konwencja praw człowieka – pełna nazwa: Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, w skrócie Konwencja Europejska lub EKPC) zalicza się m.in.: wojnę, wewnętrzne wojny domowe i zamieszki – zagrożenie dla porządku publicznego, epidemie, kryzysy ekonomiczne, a także zakaz nadużywania praw jednostki (art. 5 ust. 1 MPPOiP), stan wyjątkowy, zagrażający życiu narodu, który został wcześniej ogłoszony (art. 4 ust. 1 MPPOiP). Prawo ponadnarodowe wprowadza ograniczenia na podstawie ustawy, z zastrzeżeniem zasady proporcjonalności, wyłącznie w zakresie koniecznym i kiedy odpowiadają one istotnemu celowi interesu

ogólnego uznawanego przez UE lub potrzebie ochrony praw i wolności innych osób (Karta praw podstawowych UE).

Źródła praw człowieka w prawie międzynarodowym stanowią umowy międzynarodowe, zwyczaj międzynarodowy i zasady ogólne prawa międzynarodowego. Umowy międzynarodowe zawierane są przez przynajmniej 2 podmioty zgodnie z oświadczeniem ich woli. Rozróżniamy umowy ogólne: ogólnoświatowe (Karta NZ, Pakty praw człowieka) i regionalne (EKPC, AKPC). Wiążące są również decyzje organów międzynarodowych, takich jak Rada Bezpieczeństwa. Decyzje trybunałów międzynarodowych dotyczą tylko stron postępowania, więc trudno je traktować jako źródło prawa międzynarodowego. Zwyczaj międzynarodowy uzupełnia źródła ochrony praw człowieka, wypełnia luki w regulacjach prawnych i interpretacji norm, ma zastosowanie w odniesieniu do państw, które nie są stroną umów międzynarodowych. Charakter normy międzynarodowego prawa zwyczajowego mają zakazy m.in.: → l u d ó j s t w a , tortur, braku humanitarnego traktowania, niewolnictwa, apartheidu czy arbitralnego pozbawienia życia. Do zasad ogólnych prawa międzynarodowego zalicza się normy regulujące przedstawianie roszczeń, zasadę naprawiania szkody, zakaz nadużywania prawa, zasadę uznawania praw nabytych w dobrej wierze. Niektórzy włączają do nich również pewne postanowienia Powszechnej deklaracji praw człowieka (PDPC). Źródła praw człowieka w prawie ponadnarodowym stanowi prawo pierwotne (układy tworzące WE i UE, traktaty nowelizacyjne, traktaty o przystąpieniu nowych państw) i prawo wtórne (akty stanowione przez organy wspólnot: rozporządzenia, dyrektywy, decyzje). Źródłem praw człowieka w prawie wewnętrznym są: konstytucja, ustawy, dekrety, rozporządzenia na mocy ustawy.

W systemie ONZ mechanizmy ochrony praw człowieka obejmują: składanie skargi do Rady Praw Człowieka, składanie skarg indywidualnych i międzypaństwowych do ciał traktatowych, dochodzenia ciał traktatowych. Funkcjonuje 9 ciał (komitetów) traktatowych. Są to:

- Komitet Praw Człowieka – monitorujący wykonywanie Międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych z 1966 r. wraz z protokołami fakultatywnymi.
- Komitet Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych – obserwujący wykonywanie Międzynarodowego paktu praw gospodarczych, społecznych i kulturalnych z 1966 r.
- Komitet ds. Likwidacji Dyskryminacji Rasowej – kontrolujący wykonywanie Międzynarodowej konwencji w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej z 1966 r.
- Komitet ds. Likwidacji Dyskryminacji Kobiet – obserwujący wykonywanie Konwencji w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet z 1979 r. wraz z protokołem dodatkowym z 1999 r.
- Komitet Przeciwno Torturom – monitorujący wykonywanie Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania z 1984 r.

- Komitet Praw Dziecka – nadzorujący wykonywanie Konwencji o prawach dziecka z 1989 r. wraz z protokołami fakultatywnymi z 2000 r.
- Komitet do Ochrony Praw Wszystkich Pracowników – Migrantów i Członków ich Rodzin – kontrolujący wdrażanie Międzynarodowej konwencji o ochronie praw wszystkich pracowników – migrantów i członków ich rodzin z 1990 r. (składanie skargi indywidualnej będzie możliwe dopiero wtedy, gdy co najmniej 10 państw uzna kompetencję komitetu do ich rozpatrywania).
- Komitet Praw Osób Niepełnosprawnych – monitorujący wykonywanie Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych z 2006 r.
- Komitet ds. Wymuszonych Zaginięć – obserwujący wykonywanie Międzynarodowej konwencji w sprawie ochrony wszystkich osób przed wymuszonym zaginięciem z 2006 r.

Na podstawie protokołu fakultatywnego z 2002 r. do Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur powołano Podkomitet Komitetu Przeciwko Torturom, ds. Zapobiegania Torturom oraz Innemu Okrutnemu, Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu (Podkomitet ds. Prewencji). Podkomitet wizytuje miejsca przetrzymywania osób pozbawionych wolności, sprawdzając warunki tam panujące oraz sposób traktowania więźniów. Ochrona praw człowieka pozostaje w kompetencji Wysokiego Komisarza NZ ds. Praw Człowieka, Wysokiego Komisarza ds. Uchodźców, Trzeciego Komitetu ZO ONZ zajmującego się sprawami społecznymi, humanitarnymi i kulturalnymi, trybunałów międzynarodowych. → Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości rozstrzyga spory międzypaństwowe; Międzynarodowy Trybunał Karny sądzi zbrodnie ludobójstwa, → zbrodnie przeciwko ludzkości [t. 4], → zbrodnie wojenne [t. 4], zbrodnie → agresji [t. 1]; Mechanizm Narodów Zjednoczonych dla → Międzynarodowych Trybunałów Karnych, ustanowiony w 2010 r., przejął funkcje Międzynarodowego Trybunału Karnego dla Rwandy i Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii; Rezydualny Sąd Specjalny dla Sierra Leone zastąpił Specjalny Sąd dla Sierra Leone. Powołano również Nadzwyczajne Izby Sądów Kambodży, niezależne od ONZ (powołane na mocy rezolucji ZO ONZ A/RES/57/228) oraz Specjalny Trybunał dla Libanu.

W systemie Rady Europy stałym ciałem sadowym jest Europejski Trybunał Praw Człowieka, do którego można wnieść skargę indywidualną na naruszenia praw ujętych w Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz w protokołach dodatkowych. Naruszeniami zajmuje się również Komisarz Praw Człowieka.

Zbiór fundamentalnych praw człowieka w Unii Europejskiej stanowi Karta praw podstawowych Unii Europejskiej. Ma ona zastosowanie do wszystkich działań instytucji UE. Wytoczne → Trybunału Sprawiedliwości UE [t. 4] wskazują, że sędziowie w państwach członkowskich UE są uprawnieni do poszanowania

Karty jedynie podczas wykonywania prawa UE. Zasady, cele i priorytety UE w obszarze praw człowieka zawierają Ramy Strategiczne Unii Europejskiej w obszarze Praw Człowieka i Demokracji, których dopełnieniem jest Plan Działalności Unii Europejskiej w obszarze Praw Człowieka. Z prawami człowieka bezpośrednio związana jest działalność Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich, Specjalnego Przedstawiciela Unii Europejskiej ds. Praw Człowieka, Grupy Roboczej ds. Praw Człowieka, Agencji Praw Podstawowych Unii Europejskiej, która zastąpiła Europejskie Centrum Monitoringu Rasizmu i Ksenofobii.

Afrykański system ochrony praw człowieka funkcjonuje na mocy byłej Karty Organizacji Jedności Afrykańskiej, a obecnie – Aktu ustanawiającego Unię Afrykańską, który wszedł w życie 26 maja 2001 r. Na podstawie Karty OJA w 1981 r. uchwalono Afrykańską Kartę Praw Człowieka i Ludów, którą ratyfikowały wszystkie państwa Unii Afrykańskiej. Nad przestrzeganiem praw człowieka i wykładnią Karty czuwa Afrykańska Komisja Praw Człowieka i Ludów, której działania w zakresie sądowego rozstrzygania spraw ma uzupełniać Afrykański Trybunał Praw Człowieka i Ludów.

Panamerykański (interamerykański) system ochrony praw człowieka tworzy Międzypanamerykańska Komisja Praw Człowieka i Międzypanamerykański Trybunał Praw Człowieka. Opiera się on na Amerykańskiej konwencji praw człowieka z 1963 r. i protokołach dodatkowych (z San Salvador – w sprawie praw ekonomicznych, społecznych i kulturalnych z 1988 r., z Asunción – w sprawie zniesienia kary śmierci z 1990 r.). System obejmuje państwa zrzeszone w Organizacji Państw Amerykańskich.

Podstawowym aktem praw człowieka dla członków Ligii Państw Arabskich jest Arabska karta praw człowieka 2004 r., której wdrażanie monitoruje powołany w 2009 r. Komitet Ekspertów Praw Człowieka. Karta nie ma jednak takiego samego znaczenia jak EKPC.

W 1990 r. państwa członkowskie Organizacji Współpracy Islamskiej podpisały Kairską deklarację praw człowieka w islamie, która odnosi się do prawodawstwa w zakresie praw człowieka w państwach z wykładnią prawa szariatu.

Klaudia Cenda-Miedzińska

W. Brzozowski, A. Krzywoń, M. Wiącek, *Prawa człowieka*, Wolters Kluwer, Warszawa 2018; *Encyclopedia of Public International Law, Volume 8: Human Rights and the Individual in International Law. International Economic Relations*, North-Holland, Amsterdam–New York–Oxford 1985; J. Holda, Z. Holda, D. Ostrowska, J.A. Rybczyńska, *Prawa człowieka. Zarys wykładu*, Wolters Kluwer, Warszawa 2014; Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Dz. U. 1997, nr 78, poz. 483; Z. Kulińska-Kępa, *Prawa obywatelskie i polityczne a prawa gospodarcze, społeczne i kulturalne. Porównanie systemów ochrony*, Wolters Kluwer, Warszawa 2017; B. Liżewski, *Europejski regionalny system ochrony praw człowieka a systemy interamerykański i afrykański – realizacja idei uniwersalizmu czy autonomia rozwiązań systemowych*, „Studia Iuridica Lublinensia”, vol. XXV, nr 3; W. Osiatyński, *Prawa człowieka i ich granice*, tłum. S. Kowalski, Wydawnictwo Znak, Kraków 2011.

PRAWNA OCHRONA DZIENNIKARSKICH ŹRÓDEŁ INFORMACJI ma prymarne znaczenie dla funkcjonowania mediów, będąc jedną z determinant ich wolności. Przyznanie mediom szczególnej funkcji jako narzędzia kontroli i krytyki społecznej wymaga, aby dla jej efektywnego wykonywania dziennikarze mogli korzystać z → i n f o r m a c j i [t. 2] pozyskiwanych z różnych źródeł, także nieoficjalnych. Tajemnica zawodowa dziennikarza ma gwarantować swobodę zarówno przedstawicielom tego zawodu, jak i osobom chętnym do współpracy z nimi, eliminując oddziaływanie na treść publikacji czynników politycznych i administracyjnych, w tym także → p o l i c j i, organizacji społecznych i zawodowych, różnych grup interesów czy osób indywidualnych. Nietrudno jednak dostrzec także mankamenty braku kontroli nad źródłami informacji, które mogą być wykorzystane do manipulowania → o p i n i ą p u b l i c z n ą w różnych celach przez nierzetelnych dziennikarzy.

Na temat ochrony tajemnicy dziennikarskiej i wyjątków dopuszczalnych od tej zasady niejednokrotnie wypowiadał się Europejski Trybunał Praw Człowieka (ETPC). Czyniąc art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności punktem wyjścia do swoich rozważań, Trybunał wskazywał, że „ochrona dziennikarskich źródeł informacji jest jednym z podstawowych warunków wolności prasy” (wyrok ETPC z 27.03.1996 r., 17488/90, Goodwin p. Zjednoczonemu Królestwu). Zwracał także uwagę, że „ujawnienie źródła może bowiem zagrozić reputacji gazety wśród potencjalnych przyszłych informatorów, jak i w opinii publicznej, w której interesie leży otrzymywanie informacji ze źródeł anonimowych” (wyrok z 15.09.2009 r., 821/03, Financial Times Ltd i inni p. Zjednoczonemu Królestwu).

Polskim aktem prawa wewnętrznego o pierwszoplanowym znaczeniu, regulującym tajemnicę dziennikarską, jest ustawa Prawo prasowe. Ustawa do powinności dziennikarza zalicza m.in. obowiązek ochrony dóbr osobistych oraz interesów działających w dobrej wierze informatorów i innych osób, które okazują mu zaufanie rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, oraz nakaz sprawdzania zgodności z prawdą uzyskanych wiadomości lub podawania ich źródła (art. 12 ust. 1 pkt 1 i 2). Wyróżnia się 3 rodzaje tajemnicy zawodowej dziennikarza, zróżnicowane pod względem zakresu udzielanej ochrony. Pierwszy i najważniejszy to tajemnica tożsamości informatora, której dotyczy art. 15 ust. 2 pkt 1 prawa prasowego, zobowiązujący dziennikarza do zachowania w tajemnicy danych umożliwiających identyfikację autora materiału prasowego, listu do redakcji lub innego materiału o tym charakterze, jak również innych osób udzielających informacji opublikowanych albo przekazanych do opublikowania, jeżeli osoby te zastrzegły nieujawnianie powyższych danych. Zasada ta wiąże również inne osoby pracujące w redakcjach, wydawnictwach prasowych i innych jednostkach organizacyjnych. Drugi rodzaj tajemnicy dziennikarskiej obejmuje wszelkie informacje, których ujawnienie mogłoby naruszać chronione prawem interesy osób trzecich (art. 15 ust. 2 pkt 2). Trzeci zaś rodzaj to tajemnica dotycząca treści informacji uzyskanych od osoby, która z ważnych powodów społecznych lub osobistych

zastrzegła termin i zakres ich opublikowania lub w ogóle zabroniła ich publikacji (art. 14 ust. 3 i 5). Pozyskane taką drogą informacje mogą być dla dziennikarza istotne jako weryfikacja wiadomości pozyskanych z innych, możliwych do wykorzystania źródeł.

Prawo anonimatu chroniące tożsamość autora materiału prasowego stanowi szczególną odmianę omawianego rodzaju tajemnicy dziennikarskiej. Nie dotyczy on jedynie reklam i ogłoszeń, ponieważ sądom, prokuraturom, urzędowi skarbowemu i innym organom upoważnionym na podstawie odrębnych przepisów przysługuje uprawnienie do żądania podania danych podmiotów zlecających odpłatne zamieszczenie materiałów reklamowych związanych z ich działalnością gospodarczą (art. 36 ust. 5). Zbliżone do uregulowania tajemnicy dziennikarskiej rozwiązanie ujęto w art. 84 ustawy o prawie autorskim, zobowiązującym twórcę (oraz na jego żądanie także wydawcę i producenta) do zachowania w tajemnicy źródła informacji wykorzystanych w utworze oraz do nieujawniania związanych z tym dokumentów. Tajemnica twórcy uzyskała jednak dużo słabszą ochronę ustawową niż omawiana tajemnica dziennikarska, ponieważ na mocy art. 84 ust. 2 prawa autorskiego wydanie przez sąd nakazu ujawnienia wskazanych informacji nie jest uzależnione od wystąpienia jakichś szczególnych przesłanek.

Tajemnica dziennikarska obowiązuje bez względu na to, czy informator wszedł w posiadanie przekazywanych informacji w sposób legalny albo czy dostarczając je, naruszył tajemnicę państwową, służbową, handlową lub jakąkolwiek inną. Zarówno motywacja przyświecająca informatorom, jak i wartość merytoryczna udostępnionych przez nich danych jest irrelevantna z perspektywy objęcia ich ochroną.

Zwolnienie z tajemnicy dziennikarskiej może dotyczyć jednego z trzech przypadków. Po pierwsze, dziennikarz może zostać zwolniony z zachowania tej tajemnicy przez sąd w postępowaniu karnym (art. 180 § 2–5 kpk). Po drugie, zwolnienie następuje z mocy samego prawa w sytuacji, gdy informacja, materiał prasowy, list do redakcji dotyczą przestępstwa określonego art. 240 § 1 kk. Po trzecie, autor lub osoba przekazująca materiał prasowy, list do redakcji lub inny materiał o tym charakterze może wyrazić zgodę na ujawnienie swoich danych.

W postępowaniu karnym dziennikarz może odmówić złożenia zeznań w charakterze świadka, gdyby w ten sposób mogło dojść do naruszenia wiążącej go tajemnicy. Z obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej może jednak zostać zwolniony przez sąd, jeżeli wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości, a okoliczności mające być przedmiotem przesłuchania nie mogą zostać ustalone na podstawie innych dowodów. Zwolnienie przybiera postać postanowienia, na które dziennikarzowi przysługuje zażalenie do sądu wyższej instancji. W przypadku udzielenia zwolnienia dziennikarz nie ma dalszej możliwości uchylania się od złożenia zeznań. Zwolnienie dziennikarza od obowiązku zachowania tajemnicy nie może dotyczyć danych umożliwiających identyfikację autora materiału prasowego, listu do redakcji lub innego materiału o tym charakterze, jak również identyfikację osób udzielających informacji opublikowanych lub przekazanych do opublikowania, jeżeli zastrzegły one nieujawnianie powyższych

danych. Zasada ta nie obejmuje sytuacji, gdy informacja dotyczy przestępstwa, o którym mowa w art. 240 § 1 kk.

Oprócz zwolnienia z tajemnicy zawodowej osobno uregulowano w Kodeksie postępowania karnego przesłanki dopuszczalności samego przesłuchiwanie dziennikarza co do faktów objętych jego tajemnicą zawodową. Dopuszcza się je tylko wtedy, gdy jest to niezbędne dla dobra wymiaru sprawiedliwości, a dana okoliczność nie może być ustalona na podstawie innego dowodu. W postępowaniu przygotowawczym w przedmiocie przesłuchania lub zezwolenia na przesłuchanie decyduje sąd, na posiedzeniu bez udziału stron, w terminie nie dłuższym niż 7 dni od daty doręczenia wniosku prokuratora. Na postanowienie sądu przysługuje zażalenie.

Tej problematyce poświęcono także art. 16 ustawy o prawie prasowym, w którym wskazano, że dziennikarz jest zwolniony z tajemnicy dziennikarskiej, jeśli z przesłanego materiału wynika, że informacja dotyczy jednego z ciężkich przestępstw, m.in. takich jak: → l u d ó b ó j s t w o, zamach stanu, szpiegostwo, zabójstwo, → w z i ę c i e z a k ł a d n i k a [t. 4], przestępstwa o charakterze terrorystycznym. Zakres zastosowania tego przepisu jest zatem bardzo zbliżony do regulacji zawartej w Kodeksie postępowania karnego, z tą jednak istotną różnicą, że prawo prasowe przewiduje zwolnienie z mocy samego prawa, bez konieczności wydawania przez sąd orzeczenia w tym zakresie. Należy przyjąć, że art. 16 ust. 1 prawa prasowego dotyczy sytuacji, w której dziennikarz musiałby złożyć zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia jednego z wymienionych w nim przestępstw, natomiast do przesłuchania dziennikarza jako świadka konieczne będzie już wypełnienie reguł kodeksowych.

Z brzmienia art. 16 ust. 3 prawa prasowego wynika, że dziennikarz jest zobligowany do poinformowania redaktora naczelnego o sprawach związanych z tajemnicą dziennikarską. Nie oznacza to przekazywania redaktorowi naczelnemu pełnej informacji dotyczącej danych osobowych informatora, za wykonanie obowiązku należy uważać samo uprzedzenie o korzystaniu z danych pochodzących od osoby pragnącej zachować anonimowość, a zatrudnionej w konkretnym urzędzie, przedsiębiorstwie czy będącej funkcjonariuszem służb danego rodzaju. Redaktor naczelny powinien dysponować wiedzą o takich okolicznościach, ponieważ może ponosić zarówno odpowiedzialność cywilną, jak i karną za materiały prasowe, które publikuje.

W postępowaniu cywilnym świadek może odmówić odpowiedzi na pytanie, jeżeli zeznanie miało być połączone z pogwałceniem istotnej tajemnicy zawodowej (art. 261 § 2 kpc). Ochrona tajemnicy dziennikarskiej jest więc jeszcze ściślejsza niż w postępowaniu karnym.

Anna Pacholska

D. Flisak, *Komentarz do wybranych przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych*, LEX/el., 2018; Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz. U. 2018.1191 j.t.; Ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe, Dz. U. 2018.1914 j.t.; Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, Dz. U. 2018.1987 j.t.;

M. Zaremba, *Komentarz do art. 15 ustawy – Prawo prasowe*, [w:] *Prawo prasowe. Komentarz*, M. Zaremba (red.), Wolters Kluwer, Warszawa 2018.

PRAWNE ASPEKTY ZWALCZANIA CYBERPRZESTĘPCZOŚCI W POLSCE. Po wynalezieniu komputera szybko okazało się, że znajduje on zastosowanie nie tylko w pracy, ale również w życiu codziennym każdego człowieka. Wynalazek ten stał się wyznacznikiem cywilizacyjnego rozwoju i był dla ludzkości wielkim krokiem naprzód. Udoskonaleniem tego narzędzia, dzięki któremu podniósł się standard życia i zmieniło oblicze współczesnego świata, było rozszerzenie jego zakresu na światową sieć internetu. Stały rozwój sieci implikował przejście wszystkich sektorów działalności człowieka w wymiar cybernetyczny.

Komputery to jednak tylko urządzenia realizujące polecenia i programy, w których najmniejszy błąd może stanowić sposób na ingerencję w systemy informacyjne przez osoby do tego nieuprawnione. Stąd bezpieczeństwo w → c y b e r p r z e s t r z e n i [t. 1] odgrywa coraz większą rolę, stając się głównym wyzwaniem dla organów odpowiedzialnych za ochronę jednostek, społeczeństwa oraz całego państwa. Elementami ryzyka są → z a g r o ż e n i a [t. 4] powstające w cyberprzestrzeni, a zwłaszcza zakłócenia w sieci, które łatwo mogą wprowadzić chaos we wszystkich sektorach, ponieważ współczesne sieci komputerowe są niczym układ nerwowy kraju. Istotna jest więc świadomość niebezpieczeństw wynikających z rozwoju teleinformatycznego oraz uzależnienia od niego bezpieczeństwa → i n f r a s t r u k t u r y k r y t y c z n e j [t. 2].

Przestępstwa popełniane w cyberprzestrzeni są jednym z największych zagrożeń, zarówno dla pojedynczego użytkownika komputera (lub innego urządzenia), jak i dla społeczności oraz państw. Pojęcie → c y b e r p r z e s t ę p c z o ś c i [t. 1], ze względu na dynamikę rozwoju tych działań, szybko weszło do powszechnego użycia. Jest ono związane z narodzinami → s p o ł e c z e ń s t w a i n f o r m a c y j n e g o [t. 4], które T. Goban-Klas zdefiniował zarówno jako dysponujące zaawansowanymi środkami przetwarzania → i n f o r m a c j i [t. 2] i komunikowania, ale i takie, w którym samo przetwarzanie informacji stanowi dla niego podstawę tworzenia dochodu narodowego i staje się źródłem utrzymania dla większości obywateli. Obecnie rozwój społeczeństwa informacyjnego ma wyjątkowo dynamiczny charakter, ze względu na szybki rozwój techniki komputerowej i stałą rozbudowę sieci informatycznych. Dane są gromadzone, przetwarzane i przesyłane w sieciach komputerowych, które wg K. Węderskiej „stały się przestrzenią wymiany informacji, czyli cyberprzestrzenią”. Badaczka ta wskazuje przy tym, że niezakłócony przepływ informacji w obecnych czasach uzależnia od siebie większość sektorów życia ludzkiego. Skoro dla społeczeństwa informacyjnego priorytetem jest zdobywanie, przetwarzanie oraz przekazywanie informacji, które stanowią kluczowe dobro, to niezbędne jest prowadzenie działań ochronnych mających zapewnić → b e z p i e c z e ń s t w o i n f o r m a c y j n e [t. 1]. Ten sektor bezpieczeństwa ma gwarantować stan, w którym podmioty, zarówno

indywidualne, jak i instytucjonalne, nie będą narażone na utratę poufnych zasobów informacyjnych.

Coraz częściej informacje, będące specyficznym towarem o określonej wartości materialnej, stają się przedmiotem bezprawnej ingerencji. Powstała więc konieczność stworzenia nowej gałęzi prawa – *ius informationis*, która uregulowałaby poprawne i bezpieczne korzystanie z sieci, przy jednoczesnym wypracowaniu instrumentów służących ściganiu sprawców → przestępczości komputerowej. Ich cechą charakterystyczną jest to, że są najczęściej całkowicie anonimowi, co znacznie utrudnia wykrycie ich działań. Jak stwierdza J. Wasilewski

[...] suma zysków potencjalnie generowanych przez cyberprzestępczość czyni ten rodzaj działalności jedną z najbardziej lukratywnych gałęzi przestępczości w ogóle i przyciąga nie tylko drobnych złodziei czy oszustów, lecz także cybergangi specjalizujące się w nowoczesnych technologiach lub „konwencjonalne”, zorganizowane grupy przestępcze, które chcą rozszerzyć swój dotychczasowy obszar aktywności.

Zysk przyciąga przestępców, a taka działalność nie wymaga wielkich nakładów finansowych. Internet dostarcza wielu nowych możliwości, które zwiększają szanse na skuteczną realizację przestępstwa. Wszelkie luki w programach i systemach są „otwartą furtką” dla cyberprzestępców. Stosunkowo długo nie było norm regulujących tego rodzaju zamachy i nie istniała współpraca między ekspertami w dziedzinie informatyki a przedstawicielami wymiaru sprawiedliwości. Obecnie pojęcie cyberprzestępczości jest już rozpoznawalnym określeniem współczesnej formy działań przestępczych. Powodem tego jest umieszczenie go w Konwencji Rady Europy o cyberprzestępczości, która swój główny cel upatruje w zwalczaniu cyberzagrożeń. W konwencji wskazano, że kluczowa dla skuteczności tych działań jest współpraca państw, aby w jak najlepszy sposób stawić czoło problemom wynikającym z rozwoju społeczeństwa informacyjnego oraz zapewnić efektywną ochronę przetwarzanych i przechowywanych informacji. Dokument ten zawiera podział czynów wg określonych kategorii:

- przestępstwa komputerowe – oszustwa oraz fałszerstwa komputerowe;
- przestępstwa ze względu na charakter zawartych informacji – dotyczą one głównie przestępstw na tle seksualnym, a szczególnie pornografii dziecięcej;
- przestępstwa związane z naruszeniem praw autorskich i praw pokrewnych.

Konwencja jest fundamentem do tworzenia nowych dokumentów i programów, które poszerzają i uzupełniają jej obszar, uwzględniając postępującą ewolucję zjawiska cyberprzestępczości.

Nadużycia oraz oszustwa komputerowe cechują się świadomym działaniem, które głównie ma na celu zdobycie prawnie chronionych informacji lub osiągnięcie korzyści majątkowej. Działania hakerów (zob. → h a k e r [t. 2]) nie są niczym ograniczone, ponieważ poza łamaniem zabezpieczeń systemu mają oni również możliwość wprowadzania użytkowników w błąd. Według P. Kaczora obecnie najczęstszymi rodzajami przestępstw komputerowych są:

- **hacking** – wykorzystywanie niestandardowych możliwości obiektu do własnych potrzeb. Najczęściej jest uprawiany jako sztuka dla sztuki. Haker nie niszczy systemów, do których uzyskał dostęp. Nie ma z tego żadnych korzyści oprócz satysfakcji i kolejnego zdobytego w ten sposób doświadczenia;
- **cracking** – włamywanie się do systemów w celu ich destrukcji (np. podmiany strony WWW) lub osiągnięcia korzyści materialnych (np. kradzież danych z kart kredytowych);
- **phreaking** – zgłębianie tajników telekomunikacji w celu łamania zabezpieczeń i uzyskiwania bezpłatnych połączeń (np. przez zablokowanie naliczania czasu trwania połączenia).

Podczas X Kongresu ONZ w sprawie Zapobiegania Przestępczości i Traktowania Przestępców (Tenth United Nations Congress on the Prevention of Crime and the Treatment of Offenders) zdefiniowano cyberprzestępczość w prawie międzynarodowym. Cyberprzestępstwa w sensie wąskim obejmują wszelkie zamachy na bezpieczeństwo systemów komputerowych i przetwarzanych przez nie danych, przeprowadzane z wykorzystaniem operacji elektronicznych, w ujęciu szerokim zaś są to nielegalne działania, dokonane za pomocą systemów czy sieci komputerowych lub skierowane przeciwko nim, obejmujące nielegalne posiadanie oraz udostępnianie lub rozpowszechnianie informacji za pomocą komputera bądź sieci.

Dzięki zyskom przynoszonym przez cyberprzestępczość działalność ta stała się jedną z najbardziej dochodowych. Pozostaje przy tym aktywnością stosunkowo tanią, stwarzającą ogromne możliwości realizowania celów finansowych, ale także terrorystycznych. Stosowane przez sprawców metody działania gwarantują im większe bezpieczeństwo niż konwencjonalne, bardziej ryzykowne formy. Ponadto dane umieszczone w infrastrukturze rozproszonej utrudniają określenie rzeczywistej lokalizacji ich przechowywania. W Polsce sprawcami przestępstw komputerowych są zarówno pojedyncze osoby, jak i zorganizowane grupy przestępcze, które wykorzystują internet i systemy komputerowe jako nowe narzędzie prowadzenia nielegalnych działań.

Niestety, nadal brakuje jednolitych uregulowań normatywnych ukierunkowanych na profilaktykę oraz zwalczanie nowoczesnych form przestępczości komputerowej, co wynika w dużej mierze zarówno z niechęci, a nawet niezdolności państw do wypracowywania jednolitych, wspólnych stanowisk, jak i ze spóźnionego podejmowania inicjatyw legislacyjnych. Problemem jest ciągła przewaga tempa zmian technologicznych nad zmianami prawnymi. Skuteczne działanie wymaga stałych, bieżących korekt legislacyjnych, zarówno w prawie międzynarodowym, jak i w regulacjach krajowych. Praca prawników winna się tu odbywać w ścisłym współdziałaniu z ekspertami z dziedziny informatyki. Niestety, nie ma takiej praktyki, czego wynikiem jest powstanie wyjątkowo niespójnej oraz niejednorodnej siatki terminologicznej dotyczącej cyberprzestępczości. W doktrynie pojawił się nawet pogląd, że pojęcia te mają niekiedy

bardziej charakter popularno-publicystyczny aniżeli naukowy. W polskiej doktrynie pojęcia przestępstwa komputerowego jako pierwszy użył A. Adamski. Przestępstwami *sensu stricto* komputerowymi określił on te czyny karalne, będące zamachami na systemy, dane lub programy. Są to wykroczenia, w których technologie informatyczne są przedmiotem zamachu lub też stanowią środowisko do jego przeprowadzenia. Najważniejszym aktem prawnym, na którym opiera się zwalczanie cyberprzestępczości w Polsce, jest ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, a w szczególności jej następujące uregulowania:

- art. 190a § 2 – podszywanie się pod inną osobę poprzez tworzenie fałszywych profili, przy wykorzystaniu wizerunku lub innych jej danych osobowych, w celu wyrządzenia jej szkody majątkowej lub osobistej;
- art. 202 – prezentacja i rozpowszechnianie pornografii;
- art. 256 – propagowanie → f a s z y z m u [t. 2] lub innego ustroju totalitarnego lub nawoływanie do nienawiści (zob. → n a w o ł y w a n i e d o p o p e ł n i e n i a p r z e s t ę p s t w a);
- art. 267 § 1 – nieuprawnione uzyskanie informacji (*hacking*);
- art. 267 § 2 – podsłuch komputerowy (*sniffing*);
- art. 268 § 2 – udaremnienie uzyskania informacji;
- art. 268a – niszczenie, uszkodzanie, usuwanie, zmienianie lub utrudnianie dostępu do danych informatycznych lub zakłócanie czy uniemożliwianie automatycznego przetwarzania, gromadzenia lub przekazywania takich danych;
- art. 269 § 1 i 2 – niszczenie, uszkodzanie, usuwanie lub zmienianie danych informatycznych o szczególnym znaczeniu dla obronności kraju, bezpieczeństwa w komunikacji, funkcjonowania administracji albo zakłócanie lub uniemożliwianie automatycznego przetwarzania, gromadzenia lub przekazywania takich danych (→ s a b o t a ż k o m p u t e r o w y [t. 4]);
- art. 269a – zakłócanie pracy systemu komputerowego lub sieci teleinformatycznej poprzez transmisję, zniszczenie, usunięcie, uszkodzenie, utrudnienie dostępu lub zmianę danych informatycznych (*cracking*);
- art. 269b – wytwarzanie, pozyskiwanie, zbywanie lub udostępnianie innym osobom urządzeń lub programów komputerowych przystosowanych do popełnienia przestępstwa, a także hasła komputerowego, kodów dostępu lub innych danych umożliwiających dostęp do informacji przechowywanych w systemie komputerowym lub sieci teleinformatycznej (narzędzia hakerskie);
- art. 271 – handel fikcyjnymi kosztami;
- art. 286 – oszustwo popełniane za pośrednictwem internetu;
- art. 287 – oszustwo komputerowe.

Głównym aktem normatywnym, który w ramach zwalczania przestępczości gospodarczej tworzy materialne podstawy ścigania sprawców naruszających prawa autorskie i prawa pokrewne, co wchodzi w zakres szeroko rozumianej przestępczości

komputerowej, jest ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Pozostałe uregulowania, które mają charakter subsydiarny, to przede wszystkim: ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, ustawa z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. o ochronie baz danych, ustawa z dnia 5 lipca 2002 r. o ochronie niektórych usług świadczonych drogą elektroniczną, opartych lub polegających na dostępie warunkowym oraz ustawa z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną. Polska procedura karna dopuszcza wykorzystanie dowodów cyfrowych na ogólnych zasadach dotyczących postępowania dowodowego, jednakże nie normuje tej materii szczegółowo. Pewne rozwiązania winny zostać uregulowane w ustawowych zapisach. Jednak to nie brak unormowań procesowych najbardziej utrudnia korzystanie z tych dowodów, lecz niedobór profesjonalnej wiedzy oraz odpowiedniej liczby kompetentnych fachowców (biegłych informatyków, biegłych programistów), gotowych podjąć współpracę z wymiarem sprawiedliwości.

Ministerstwo Cyfryzacji przygotowało ustawę z dnia 5 lipca 2018 r. o krajowym systemie → c y b e r b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1], która obowiązuje od 28 sierpnia 2018 r. Jest to pierwszy akt prawny w Polsce odnoszący się kompleksowo do bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni. Był on reakcją na przyjętą przez Parlament Europejski dyrektywę w sprawie środków na rzecz wysokiego wspólnego poziomu bezpieczeństwa sieci i systemów informatycznych na terytorium Unii (tzw. Dyrektywa NIS), ukierunkowaną na zmniejszenie poziomu podatności państw członkowskich na → c y b e r a t a k i [t. 1]. Ustawa określa organy ds. cyberbezpieczeństwa, ich rolę, zadania i obowiązki dotyczące przeciwdziałania → c y b e r z a g r o ż e n i o m [t. 1], a także porządkuje kwestie koordynacji i współpracy przy ich zwalczaniu. Ustawa wskazuje, że za bezpieczeństwo cyberprzestrzeni i sieci teleinformatycznych państwa odpowiadają organy administracji państwowej, z których najważniejsze to: Ministerstwo Cyfryzacji, → A g e n c j a B e z p i e c z e ń s t w a W e w n ę t r z n e g o [t. 1], Ministerstwo Obrony Narodowej, Naukowa i Akademicka Sieć Komputerowa oraz działające w ramach tych instytucji systemy wczesnego ostrzegania: CERT Polska, CSIRT MON, CSIRT GOV, CSIRT NASK.

W przeciwdziałaniu cyberprzestępczości szczególnie ważną rolę odgrywa Biuro do Walki z Cyberprzestępczością, będące ogniwem organizacyjnym Komendy Głównej Policji. Do jego głównych zadań należą:

- monitorowanie, organizowanie oraz wspieranie działań kierowanych przez komendy wojewódzkie i stołeczną komendę → p o l i c j i w ramach podjętych → c z y n n o ś c i o p e r a c y j n o - r o z p o z n a w c z y c h [t. 1] ukierunkowanych na wyeliminowanie cyberprzestępczości;
- współpraca z instytucjami państwowymi, podmiotami prywatnymi oraz organami administracji państwa, skoncentrowana wyłącznie na działaniach pozostających we właściwości biura;

- całodobowa służba w celu koordynacji działań policji dotyczących zagrożeń cyberprzestępczością.

Biuro do Walki z Cyberprzestępczością KGP 26 października 2017 r. zostało włączone do Międzynarodowego Stowarzyszenia Edukacyjnego ECTEG (European Cybercrime Training and Education Group). Działalność tej grupy polega m.in. na organizacji i finansowaniu międzynarodowych szkoleń technicznych.

Jednakże ze względu na skalę zjawiska cyberprzestępczości jego zwalczanie wyłącznie przez policję i wymienione wcześniej organy państwowe byłoby nieefektywne. Niezbędne jest współdziałanie zarówno z ekspertami w dziedzinie informatyki, jak i z samymi użytkownikami internetu, którzy powinni wiedzieć, jak rozpoznać znamiona przestępstwa w sieci, i niezwłocznie zgłaszać je organom ścigania. Dynamika rozwoju technologicznego implikuje stałą potrzebę modyfikacji narzędzi informatycznych, ale równie szybko winny być tworzone adekwatne regulacje prawne, które zbyt często pojawiają się z dużym opóźnieniem. Ponadto penalizacja na gruncie samego Kodeksu karnego jest dalece niewystarczająca. Nie ma ona charakteru uniwersalnego, dlatego normy zawarte w tej ustawie winny być stosowane pomocniczo, łącznie z innymi przepisami wyżej wskazanych aktów prawnych.

Z uwagi na to, że cyberprzestępczość ma charakter międzynarodowy, konieczna jest w tej dziedzinie współpraca w ramach Unii Europejskiej. Jest ona niezbędna, szczególnie przy tropieniu przestępstw w tzw. → d a r k n e c i e [t. 2], czyli z wykorzystaniem szyfrowanych przeglądarek. Do takich przedsięwzięć potrzebne są zaawansowane technicznie narzędzia analityczne, które umożliwiają prowadzenie skomplikowanych obliczeń. Sojusznikami polskiej policji w tych przedsięwzięciach są → E u r o p o l [t. 2] (Europejski Urząd Policji), → I n t e r p o l [t. 2] (Międzynarodowa Organizacja Policji) i C e p o l (Europejskie Kolegium Policyjne). Niestety, współdziałanie z wymienionymi organizacjami utrudniają komplikacje wynikające z różnic prawnych, ze względu na brak spójności w ustawodawstwie regulującym ściganie cyberprzestępczości. Aby ta współpraca była efektywna, niezbędne jest przyjęcie jednolitych środków karnych w ustawodawstwie poszczególnych krajów. Władze polskie miały świadomość takiej konieczności, a mimo to nie wprowadziły unormowań w pełni kompatybilnych z uregulowaniami prawa międzynarodowego. Niektóre z przestępstw tam określonych w ogóle nie trafiły do polskiego porządku prawnego lub też zostały nieprawidłowo do niego inkorporowane. To legislacyjne wyzwanie stoi jeszcze przed polskim ustawodawcą.

Andrzej Czop

A. Adamski, *Prawo karne komputerowe*, C.H.Beck, Warszawa 2000; T. Goban-Klas, P. Sienkiewicz, *Spółczesność informacyjna. Szanse, zagrożenia, wyzwania*, Wydawnictwo Fundacji Postępu Telekomunikacji, Kraków 1999; P. Kaczor, *Hacking, cracking, phreaking, czyli ochrona przed cyberoszustami*, Wydawnictwo Mikom, Warszawa 2004; A. Kańczyk, *Problematyka cyberprzestępczości w Unii Europejskiej*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2013 r., nr 8; J. Kosiński, S. Kmiotek, *Międzynarodowa współpraca w zwalczaniu cyberprzestępczości*,

[w:] *Cyberterroryzm. Nowe wyzwania XXI wieku*, T. Jemioła, J. Kisielnicki, K. Rajchel (red.), Wyższa Szkoła Informatyki, Zarządzania i Administracji, Warszawa 2009; D.L. Shinder, *Cyberprzestępczość. Jak walczyć z łamaniem prawa w sieci*, tłum. J. Dobrzański, K. Masłowski, Wydawnictwo Helion, Gliwice 2004; A. Suchorzewska, *Ochrona prawna systemów informatycznych wobec zagrożenia cyberterroryzmem*, Wolters Kluwer, Warszawa 2010; *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: A–M; t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; J. Wasilewski, *Przestępczość w cyberprzestrzeni – zagadnienia definicyjne*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2016, nr 15 (8); K. Węderska, *Cybernetyczny Pearl Harbor – mit czy rzeczywistość?*, [w:] *Cyberbezpieczeństwo jako podstawa bezpiecznego państwa i społeczeństwa w XXI wieku*, M. Górka (red.), Difin, Warszawa 2014.

PRAWNE PODSTAWY BEZPIECZEŃSTWA. Wszelkiego rodzaju regulacje prawne, które dotyczą szeroko pojętego → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1]. Są to normy prawa międzynarodowego i prawa krajowego, przy czym tak jak zwyczaj międzynarodowy wpływa na kształtowanie się prawa międzynarodowego, tak prawo międzynarodowe oddziałuje na kształtowanie się norm prawa wewnętrznego.

Za źródła prawa międzynarodowego przyjmuje się:

- umowy międzynarodowe,
- zwyczaj międzynarodowy,
- ogólne zasady prawa.

Można podać następujące przykłady umów międzynarodowych dotyczących bezpieczeństwa:

- Karta Narodów Zjednoczonych z 1945 r.,
- Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni → l u d o b ó j s t w a z 1948 r.,
- traktat północnoatlantyczny (traktat waszyngtoński) z 1949 r.,
- konwencje genewskie o ochronie ofiar wojny z 1949 r.,
- Europejska konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 1950 r.,
- Konwencja o zwalczaniu bezprawnego zawładnięcia statkami powietrznymi podpisana w Hadze 16 grudnia 1970 r.,
- Konwencja w sprawie bezprawnych czynów skierowanych przeciwko bezpieczeństwu lotnictwa cywilnego z 1971 r.,
- Konwencja o zapobieganiu i karaniu przestępstw przeciwko osobom korzystającym z ochrony międzynarodowej, w tym także przeciwko dyplomatom, sporządzona w Nowym Jorku 14 grudnia 1973 r.,
- Międzynarodowa konwencja przeciwko braniu zakładników, przyjęta w Nowym Jorku 18 grudnia 1979 r.,
- Konwencja o ochronie fizycznej materiałów jądrowych, otwarta do podpisu 3 marca 1980 r.,
- Konwencja w sprawie przeciwdziałania bezprawnym czynom przeciwko bezpieczeństwu żeglugi morskiej z 1988 r.,

- Konwencja EKG ONZ w sprawie transgranicznych skutków awarii przemysłowych z 1992 r.,
- Międzynarodowa konwencja w sprawie zwalczania terrorystycznych ataków bombowych z 1997 r.,
- Konwencja ONZ o zwalczaniu finansowania terroryzmu z 1999 r.,
- Konwencja ONZ przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej z 2000 r.,
- Konwencja w sprawie znakowania plastycznych materiałów wybuchowych w celu ich wykrywania z 1991 r.,
- Międzynarodowa konwencja w sprawie zwalczania aktów terroryzmu jądrowego z 2005 r.

Uzupełnieniem norm prawa spisanego jest tzw. zwyczaj międzynarodowy. Składa się on z praktyki (*usus*) państw oraz ich organów, a także z działalności organizacji międzynarodowych; praktyka nie powinna być jednostronna i może dotyczyć tylko jednego państwa, winna znaleźć zastosowanie w pewnej liczbie przypadków i co do zasady być długotrwała. Wpływ na bezpieczeństwo mają również ogólne zasady prawa. Są to zarówno zasady prawa międzynarodowego, jak np. zasada dobrej wiary; pokojowego współistnienia; rozwiązywania sporów środkami pokojowymi; samostanowienia narodów; suwerenności, jak i wspólne zasady wynikające z wewnętrznych porządków prawnych, jak np. zasada *lex retro non agit* (prawo nie działa wstecz) czy *lex specialis derogat legi generali* (przepis szczegółowy wyprzedza w stosowaniu przepis ogólny).

Szczególnie istotna dla bezpieczeństwa państwa polskiego, wobec jego członkostwa w UE, jest Wspólna Polityka Bezpieczeństwa i Obrony (dalej: WPBiO), określana też jako Common Security and Defence Policy (CSDP), która jest elementem wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa UE. Ma ona zapewnić zdolność operacyjną o charakterze cywilnym i wojskowym. Najważniejsze znaczenie dla rozwoju WPBiO miał traktat z Lizbony, w którym poszerzono zakres tzw. misji petersburskich, czyli faktycznie zwiększono udział UE w działaniach militarnych i cywilno-wojskowych. Wynikało to z chęci nadania UE rzeczywistej zdolności operacyjnej opartej na środkach cywilnych i wojskowych.

Artykuł 42 ust. 1 traktatu o UE stanowi, że wspólna polityka bezpieczeństwa i obrony stanowi integralną część wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. W skład prawnych podstaw bezpieczeństwa zaliczyć należy tzw. *acquis communautaire*, czyli dorobek prawny UE. Składa się na niego:

- całe dotychczasowe prawo UE,
- polityki wspólnotowe,
- orzecznictwo sądowe,
- zwyczaje,
- zasady tkwiące u podstaw funkcjonowania UE, takie jak obecnie dyskutowana praworządność.

Do istotniejszych aktów UE odnoszących się do problematyki bezpieczeństwa zaliczają się następujące dokumenty:

- Decyzja Rady 2013/269/WPZiB z dnia 27 maja 2013 r. upoważniająca państwa członkowskie do podpisania Traktatu o handlu bronią,
- Wspólne działanie Rady 2007/185/WPZiB z dnia 19 marca 2007 r. w sprawie wsparcia działań OPCW w ramach wprowadzania w życie strategii UE przeciwko rozprzestrzenianiu broni masowego rażenia (Dz. Urz. UE L 85 z dnia 19 marca 2007 r.),
- Decyzja 2010/336/WPZiB Rady z dnia 14 czerwca 2010 r. w sprawie działań UE wspierających Traktat o handlu bronią w ramach europejskiej strategii bezpieczeństwa (Dz. Urz. UE L 152 z dnia 18 czerwca 2010 r.),
- Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów w sprawie nowego podejścia UE do wykrywania i zmniejszania zagrożeń związanych z materiałami CBRJ i materiałami wybuchowymi (COM[2014]247 final z dnia 5 maja 2014 r. – nieopublikowany w Dzienniku Urzędowym),
- Decyzja (WPZiB) 2017/809 w sprawie wdrożenia rezolucji Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych nr 1540 (2004) w sprawie nierozprzestrzeniania broni masowego rażenia i środków jej przenoszenia,
- Decyzja Rady 2012/699/WPZiB – wspieranie działań komisji przygotowawczej organizacji ds. Traktatu o całkowitym zakazie prób jądrowych,
- Decyzja Rady 2014/75/WPZiB z dnia 10 lutego 2014 r. w sprawie Instytutu Unii Europejskiej Studiów nad Bezpieczeństwem,
- Decyzja Rady 2014/913/WPZiB z dnia 15 grudnia 2014 r. w sprawie wsparcia Haskiego kodeksu postępowania i nierozprzestrzeniania rakiet balistycznych w ramach wprowadzania w życie strategii UE przeciw rozprzestrzenianiu broni masowego rażenia,
- Decyzja ramowa Rady 2002/584/WSiSW z dnia 13 czerwca 2002 r. w sprawie europejskiego nakazu aresztowania i procedur wydawania osób między państwami członkowskimi.

Bardzo często dokumenty UE o istotnym znaczeniu dla bezpieczeństwa mają charakter bieżący. Przykładem jest blok decyzji w sprawie Ukrainy, np. Decyzja 2014/512/WPZiB – środki ograniczające w związku z działaniami Rosji destabilizującymi sytuację w Ukrainie.

Do najważniejszych aktów polskiego prawa wewnętrznego o charakterze ustawowym, regulujących problematykę bezpieczeństwa, należą:

- ustawa z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu,
- ustawa z dnia 8 grudnia 2017 r. o Służbie Ochrony Państwa,
- ustawa z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej,

- ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie,
- ustawa z dnia 21 czerwca 2002 r. o stanie wyjątkowym,
- ustawa z dnia 29 sierpnia 2002 r. o stanie wojennym oraz kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym zasadom RP,
- ustawa z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym,
- ustawa z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym,
- ustawa z dnia 9 czerwca 2006 r. o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego,
- ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 r. o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych,
- ustawa z dnia 9 czerwca 2006 r. o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym,
- ustawa z dnia 22 stycznia 1999 r. o ochronie informacji niejawnych,
- ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej,
- ustawa z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej,
- ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji,
- ustawa z dnia 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia,
- ustawa z dnia 12 października 1990 r. o ochronie granicy państwowej,
- ustawa z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym,
- ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych.

Piotr Łubiński

J. Barcik, *Prawo międzynarodowe publiczne*, C.H.Beck, Warszawa 2007; J. Barcz, *Przewodnik po traktacie z Lizbony. Traktaty stanowiące Unię Europejską*, LexisNexis, Warszawa 2008; R. Bierzanek, *Wojna a prawo międzynarodowe*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1982; W. Czapliński, A. Wyrozumska, *Prawo międzynarodowe publiczne*, C.H.Beck, Warszawa 2004; M. Lasoń, *Bezpieczeństwo w stosunkach międzynarodowych*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe w XXI wieku. Wybrane problemy*, E. Cziomer (red.), Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Kraków 2010; P. Łubiński, *Prawne podstawy bezpieczeństwa*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; K. Malak, *Typologia bezpieczeństwa. Nowe wyzwania*, [w:] *Kształtowanie bezpieczeństwa europejskiego. Wybrane problemy instytucjonalno-prawne*, C.T. Szyjko (red.), Instytut Stosunków Międzynarodowych, Warszawa 2008; *Prawo konstytucyjne*, P. Tuleja (red.), C.H.Beck, Warszawa 1995; K. Prokop, *Stany nadzwyczajne w Konstytucji RP*, Temida 2, Białystok 2005.

PRAWNE PODSTAWY FUNKCJONOWANIA MEDIÓW W POLSCE I W UE.

Pojęcie mediów nie zostało ujęte w definicji legalnej przez polskiego ani przez unijnego ustawodawcę, jest ono jednak powszechnie i jednoznacznie rozumiane jako zbiorcze określenie dla masowych środków komunikowania, takich radio, prasa, telewizja.

Unii Europejskiej nie przyznano bezpośrednich uprawnień w dziedzinie polityki audiowizualnej i medialnej, jednak nie pozostaje ona obojętna wobec tych zagadnień. Prawo do wolności wypowiedzi jednostki, ale także poszanowanie wolności

i pluralizmu mediów zostały zagwarantowane w art. 11 Karty Praw Podstawowych, który wyraźnie nawiązuje do art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Przepisy te można wskazać jako konstytuujące cel działania Unii w obrębie polityki medialnej. Należy także pamiętać, że Unia jest zainteresowana prawną regulacją produktów medialnych jako szczególnego typu usług i towarów, których transgraniczny przepływ jest istotny z perspektywy funkcjonowania rynku wewnętrznego. Traktatową podstawę działania Unii w dziedzinie mediów stanowią przede wszystkim przepisy Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, odnoszące się do kultury i mediów audiowizualnych, a przede wszystkim jego art. 167.

Po raz pierwszy minimalne wymogi w zakresie regulacji transgranicznych transmisji programów telewizyjnych zostały ustanowione w dyrektywie Telewizja bez granic (89/552/EWG) jako odpowiedź Wspólnoty Europejskiej na gwałtowny rozwój technologii nadawczych. W kolejnych latach dyrektywa była wielokrotnie modyfikowana, tak aby uwzględniać rozwój rynku usług medialnych. Efektem tych zmian jest dyrektywa w sprawie koordynacji niektórych przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych państw członkowskich dotyczących świadczenia audiowizualnych usług medialnych (dyrektywa o audiowizualnych usługach medialnych), znowelizowana po raz ostatni w 2018 r. Artykuł 33 dyrektywy zakłada, że co 3 lata Komisja przedłoży Parlamentowi Europejskiemu, Radzie i Europejskiemu Komitetowi Ekonomiczno-Społecznemu sprawozdanie dotyczące jej stosowania, a w razie potrzeby także wnioski służące jej dostosowaniu do postępu w dziedzinie audiowizualnych usług medialnych, biorąc przy tym pod uwagę najnowsze osiągnięcia techniczne, konkurencyjność sektora oraz stopień umiejętności korzystania z mediów w każdym z państw członkowskich, a w szczególności kwestię reklam telewizyjnych towarzyszących audycjom dla dzieci.

W art. 2 dyrektywy przywołano – znaną już z wcześniejszych wersji tego aktu – zasadę, zgodnie z którą każde państwo członkowskie zapewnia, aby wszystkie audiowizualne usługi medialne świadczone przez dostawców usług medialnych podlegających jego jurysdykcji pozostawały w zgodzie z przepisami systemu prawa, które mają zastosowanie do audiowizualnych usług medialnych przeznaczonych do odbioru w tym państwie członkowskim (zasada państwa pochodzenia). Z regułą tą skorelowano: obowiązek zapewnienia przez państwa członkowskie na swoim terytorium swobody odbioru oraz zakaz ograniczania retransmisji audiowizualnych usług medialnych z innych państw członkowskich z przyczyn, które wchodzą w zakres dziedzin podlegających koordynacji na mocy niniejszej dyrektywy (art. 3). Przepisy dyrektywy wyznaczają standardy w zakresie: treści audiowizualnych usług medialnych (zakaz nawoływania do nienawiści [zob. → n a w o ł y w a n i e d o p o p e ł n i e n i a p r z e s t ę p s t w a], nakaz ochrony małoletnich przed szkodliwymi dla nich treściami), rozpowszechniania usług audiowizualnych (zasady dostępności dla osób niepełnosprawnych, zasada promowania utworów europejskich), ochrony konsumentów jako

odbiorców handlowych przekazów audiowizualnych (zasady określające sponsorowanie programów, lokowanie produktów, reklamowanie produktów i telesprzedaż). Dyrektywa zawiera także wiele przepisów dotyczących funkcjonowania krajowych władz lub organów regulacyjnych (art. 30–30b), zaznaczając, że powinny one być prawnie odrębne i funkcjonalnie niezależne od rządów państw członkowskich i od wszelkich innych podmiotów publicznych lub prywatnych, wykonując swoje uprawnienia w sposób bezstronny i przejrzysty, stojąc na straży takich wartości, jak pluralizm mediów, różnorodność kulturowa i językowa, ochrona konsumentów, dostępność, brak dyskryminacji, realizacja zasad rynku wewnętrznego i wspieranie uczciwej konkurencji.

Pluralizm mediów jest ujmowany w prawie unijnym nie tylko jako jedna z wartości o fundamentalnym znaczeniu, którym hołduje Unia, ale także z perspektywy prawnych ram konkurencji na wolnym rynku. W tym zakresie względem rynku mediów znajduje zastosowanie rozporządzenie Rady (WE) nr 139/2004 z dnia 20 stycznia 2004 r. w sprawie kontroli koncentracji przedsiębiorstw (rozporządzenie WE w sprawie kontroli łączenia przedsiębiorstw). Do problematyki koncentracji mediów odnosił się wielokrotnie Parlament Europejski, m.in. w rezolucji z dnia 3 maja 2018 r. w sprawie pluralizmu mediów i wolności mediów w Unii Europejskiej (2017/2209[INI]), zauważając, że silnie skoncentrowana własność mediów stanowi poważne ryzyko dla różnorodności → i n f o r m a c j i [t. 2] i punktów widzenia reprezentowanych w treściach medialnych. W tym dokumencie Parlament wyraził także silne zaniepokojenie z powodu pogarszania się warunków pracy dziennikarzy i rozmiarów → p r z e m o - c y stosowanej względem nich. Przywołując przykłady zabójstw J. Kuciaka i M. Kušnírovej oraz D. Caruany Galizii wzywał państwa członkowskie do zdecydowanego przeciwdziałania czynom wymierzonym w dziennikarzy, przypominając o zaleceniach Rady Europy CM/Rec(2016)4 w sprawie ochrony dziennikarstwa i bezpieczeństwa dziennikarzy oraz innych podmiotów medialnych.

Po raz pierwszy w akcie prawa unijnego pojęcie pluralizmu mediów zostało użyte w Protokole w sprawie systemu publicznego nadawania w Państwach Członkowskich, stanowiącym integralną część Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską z 2004 r. Dostreżeniu zasadności i wartości istnienia mediów publicznych, pomimo definitywnej utraty przez nie roli hegemonu na rynku mediów, towarzyszy jednak stale powracający w dokumentach i aktach prawa unijnego problem sposobu ich finansowania, jako wyważenia między koniecznym dla ich istnienia powiązaniem z budżetem państwa a poszanowaniem czy promowaniem rynkowych zasad konkurencji w sektorze mediów. Przykładem dokumentu podejmującego tę problematykę jest Komunikat Komisji w sprawie stosowania zasad pomocy państwa wobec radiofonii i telewizji publicznej z dnia 27 października 2009 r. (2009/C 257/01).

Unijną politykę medialną koordynuje i realizuje podległa Komisji Europejskiej Directorate General for Communications Networks, Content and Technology. Unia Europejska współfinansuje Centre for Media Pluralism and Media Freedom (CMPF)

– ośrodek badawczy, który powstał w 2011 r. i zajmuje się m.in. opracowaniem i wdrażaniem projektu Media Pluralism Monitor (MPM), ukierunkowanego na ocenę zagrożeń dla pluralizmu mediów w państwach członkowskich.

Do szeroko rozumianych mediów, bez względu na wykorzystywane przez nie techniczne środki komunikowania się z odbiorcą, należy odnosić pojęcie wolności prasy i innych środków społecznego przekazu, gwarantowane w art. 14 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Zasada wolności słowa w mediach została wsparta gwarancją wolności wyrażania poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji, ujętą w art. 54 ust. 1 Konstytucji.

Wydawanie dziennika lub czasopisma jest działalnością rejestrowaną. Kwestie powoływania redaktora naczelnego, funkcjonowanie kolegium redakcyjnego i rady programowej podlegają regulacjom ustawy o prawie prasowym.

Regulacja prawna dotycząca radia i telewizji, zarówno publicznego, jak i niepublicznego, jawi się jako bardziej obszerna i szczegółowa niż ta odnosząca się do prasy. Pierwszoplanowe znaczenie należy tu przypisać ustawie o radiofonii i telewizji. Eryguje ona Krajową Radę Radiofonii i Telewizji (KRRiT), która jest organem konstytucyjnym i zgodnie z art. 213 ust. 1 ustawy zasadniczej stoi na straży wolności słowa, prawa do informacji oraz interesu publicznego w radiofonii i telewizji. Ustawa określa zasady działania rady i jej cele, reguluje sposób powoływania jej 5 członków (do 2005 r. Rada liczyła 9 członków). Zgodnie z art. 6 ust. 1 ustawy KRRiT stoi na straży wolności słowa w radiu i telewizji, samodzielności nadawców i interesów odbiorców oraz zapewnia otwarty i pluralistyczny charakter radiofonii i telewizji. Ustawowym zadaniem KRRiT jest sprawowanie kontroli nad działalnością programową nadawców, w tym kontroli wyemitowanych programów, audycji i innych przekazów pod kątem ich zgodności z ustawą o radiofonii i telewizji, postanowieniami koncesji i innymi regulacjami prawnymi odnoszącymi się do sfery działania mediów elektronicznych. Podstawą materialną kontroli treści audycji wykonywanej przez KRRiT jest art. 18 ustawy. Przewodniczący Krajowej Rady ma kompetencję do nakładania kar finansowych na nadawców, dostawców usług medialnych i operatorów rozprowadzających programy naruszające ustawę o radiofonii i telewizji.

Wiele przepisów ustawy o radiofonii i telewizji zostało poświęconych tworzeniu programów radiowych i telewizyjnych oraz podziałowi czasu antenowego. Ustalono zasady dotyczące przekazów handlowych, reklam i telesprzedaży (art. 16 i 16a), ogłoszeń nadawcy, lokowania produktów (art. 17a), ich umiejscowienia względem innych programów oraz czasu trwania. Ustawa zawiera także listę produktów, których reklamowanie jest zabronione (art. 16b ust. 1), obejmującą np. wyroby tytoniowe, napoje alkoholowe, substancje psychotropowe lub środki odurzające, usługi w zakresie udostępniania solarium. Określono także zasady sponsorowania programów i innych przekazów, zakazując finansowania przez partie polityczne, związki zawodowe, organizacje pracodawców oraz przez podmioty zajmujące się produkcją lub sprzedażą

– produktów, których reklamowanie jest objęte zakazem. Ustalono także listę programów i audycji, które nie mogą być objęte sponsoringiem (art. 17), co dotyczy: serwisów informacyjnych, z wyjątkiem sportowych i prognozy pogody; audycji publicystycznych o treści społeczno-politycznej; audycji poradniczych i konsumenckich; audycji wyborczych lub bezpośrednio związanych z kampanią wyborczą. Bezpośrednie transmisje z wydarzenia o zasadniczym znaczeniu społecznym obwarowane zostały dodatkowymi obostrzeniami.

Podmiotem odpowiedzialnym za program jest jego nadawca. Działalność nadawcy, polegająca na tworzeniu i zestawianiu programu, prowadzona jest w formie redakcji w rozumieniu przepisów prawa prasowego. Nadawca utrzuwa audycje, reklamy lub inne przekazy na odpowiednich nośnikach i przechowuje je przez okres 28 dni od dnia rozpowszechnienia audycji, reklamy lub innego przekazu.

Nadawcy programów telewizyjnych mają obowiązek przeznaczać co najmniej 33% kwartalnego czasu nadawania programu na audycje wytworzone pierwotnie w języku polskim, z wyłączeniem serwisów informacyjnych, reklam, telesprzedaży, transmisji sportowych, przekazów tekstowych i teleturniejów. Zostali także zobligowani przez ustawę, aby ponad 50% kwartalnego czasu nadawania programu przeznaczać na audycje europejskie, czyli pochodzące z jednego z państw unijnych lub z innego państwa będącego stroną Europejskiej konwencji o telewizji ponadgranicznej z 1989 r. (art. 15b). Zagwarantowano co najmniej 10% kwartalnego czasu nadawania programu dla europejskich producentów niezależnych, przy czym przynajmniej w połowie powinny to być audycje wyprodukowane nie wcześniej niż 5 lat przed rozpowszechnieniem.

Nadawcy programów radiowych, z wyłączeniem programów tworzonych w całości w języku mniejszości narodowej lub etnicznej lub w języku regionalnym w rozumieniu art. 19 ustawy z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym (Dz. U. 2017, poz. 823), mają obowiązek przeznaczać co najmniej 33% miesięcznego czasu nadawania w programie utworów słowno-muzycznych na utwory, które są wykonywane w języku polskim, z tego co najmniej 60% w godzinach 5–24.

Dodatkowe zasady funkcjonowania zostały ustanowione dla publicznej radiofonii i telewizji, która ma realizować misję publiczną, oferując, na zasadach określonych w ustawie, całemu społeczeństwu i poszczególnym jego częściom zróżnicowane programy i inne usługi w zakresie informacji, publicystyki, kultury, rozrywki, edukacji i sportu, cechujące się pluralizmem, bezstronnością, wyważeniem i niezależnością oraz innowacyjnością, wysoką jakością i integralnością przekazu. Szeroki katalog zadań, składających się na realizację tak określonej misji mediów publicznych, został zawarty w art. 21 ust. 1a ustawy. Dodatkowo sposób realizacji misji publicznej oraz szczegółowy zakres powinności wynikających z tej misji wraz ze wskazaniem metod finansowania na każde kolejne 5 lat kalendarzowych określać ma tzw. karta powinności.

Można stwierdzić, że jednostki publicznej radiofonii i telewizji pozostają w znacznym stopniu zależne od KRRiT. Karta powinności jest ustalana w drodze porozumienia zawartego między jednostką publicznej radiofonii i telewizji a Przewodniczącym Krajowej Rady działającym na podstawie uchwały Krajowej Rady. Jednostka publicznej radiofonii i telewizji, nie później niż do 31 maja każdego roku kalendarzowego, opracowuje i przekazuje Krajowej Radzie projekt planu programowo-finansowego przedsięwzięć określonych w karcie powinności w zakresie realizacji misji w kolejnym roku kalendarzowym.

Omawiana ustawa eryguje także spółki akcyjne: Telewizja Polska, Polskie Radio i spółki radiofonii regionalnej, ustala zasady powoływania zarządów i rad nadzorczych, rad programowych czy odbywania walnych zgromadzeń w spółkach. W tym zakresie ustawa zawiera przepisy wyłączające od stosowania regulacje Kodeksu spółek handlowych, odnoszące się do spółek akcyjnych.

Głównym źródłem finansowania mediów publicznych są opłaty abonamentowe, na drugim miejscu należy wymienić dotacje państwowe. Zasady pobierania płatności, ich wysokość, katalog zwolnień oraz zasady kontroli uiszczania opłat reguluje odrębna ustawa o abonamencie i wydawane na jej podstawie rozporządzenia KRRiT dotyczące wysokości opłat oraz zniżek.

Przychody spółek Telewizja Polska i Polskie Radio mają co do zasady nie przekraczać kosztów netto realizacji misji, w przypadku uzyskania zaś nadwyżki w wysokości nieprzekraczającej 10% całkowitego kosztu realizacji misji publicznej kwotę tę mogą przeznaczyć na prowadzenie misji w kolejnych latach. Nadwyżka przekraczająca ten próg musi zostać natomiast przekazana KRRiT lub właściwej jednostce sektora finansów publicznych, jeżeli spółki otrzymały środki z dotacji z budżetu państwa. Decyzję o zwrocie nadwyżki wydaje Przewodniczący Krajowej Rady na podstawie uchwały Krajowej Rady, chyba że zezwoli on, także w drodze decyzji wydanej na podstawie uchwały Krajowej Rady, na zachowanie przez daną jednostkę nadwyżki przekraczającej limit. Obie spółki składają Krajowej Radzie roczne i kwartalne sprawozdania finansowe ze swojej działalności oraz sposobu wykorzystywania środków.

Rozpowszechnianie programów radiowych i telewizyjnych, z wyjątkiem audycji publicznej radiofonii i telewizji, wymaga uzyskania odpłatnej koncesji. W postępowaniu koncesyjnym muszą współpracować 2 organy administracyjne: Przewodniczący Krajowej Rady oraz sama Krajowa Rada. Wprawdzie to Przewodniczący wydaje decyzję o udzieleniu koncesji lub odmowie jej udzielenia, ale działa przy tym na podstawie uchwały Krajowej Rady. Koncesja może być udzielona osobie fizycznej, mającej obywatelstwo polskie i stałe miejsce zamieszkania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, osobie prawnej lub osobowej spółce handlowej, które mają siedzibę na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Uzyskanie koncesji przez spółkę z udziałem osób zagranicznych obwarowano dodatkowymi warunkami, które na przestrzeni lat ulegały modyfikacji. Taka regulacja, przewidziana już przy tworzeniu ustawy, a więc

w 1992 r., miała na celu ochronę polskiego rynku mediów audiowizualnych przed jego przejęciem przez silny kapitał zagraniczny. Początkowo uczestnictwo podmiotów zagranicznych w polskim rynku audiowizualnym nie mogło przekroczyć 33%, dopiero w 2004 r. podniesiono ten próg do 49%. Oznacza to, że aby mogła zostać udzielona koncesja dla spółki z udziałem osób zagranicznych, musi ona spełnić 2 kumulatywne warunki: po pierwsze, udział kapitałowy osób zagranicznych w spółce lub udział osób zagranicznych w kapitale zakładowym spółki nie może przekraczać 49%, po drugie, umowa lub statut spółki muszą przewidywać większościowy wpływ Polaków na działalność takiej spółki. Dla drugiego z wymienionych warunków ustalono kilka mierników. Są to: liczba osób uprawnionych do reprezentowania lub prowadzenia spraw spółki albo członków zarządu spółki mających obywatelstwo polskie i miejsce stałego zamieszkania w Polsce, liczba członków rady nadzorczej spółki mających obywatelstwo polskie i stałe miejsce zamieszkania w Polsce, liczba głosów osób zagranicznych i spółek zależnych od osób zagranicznych w zgromadzeniu wspólników lub w walnym zgromadzeniu, liczba głosów w osobowej spółce handlowej, którą mogą dysponować bezpośrednio lub pośrednio osoby zagraniczne. Ustawa reguluje także okoliczności, w jakich koncesja może być cofnięta, oraz warunki jej przedłużania.

Ustawa wprowadziła także system rejestrowy w odniesieniu do nadawanych programów oraz do programów rozpowszechnianych wyłącznie w systemie teleinformatycznym, który wyłącza konieczność uzyskania koncesji, z wyjątkiem sytuacji, gdy taka audycja ma być rozprowadzana naziemnie, satelitarnie lub w sieciach kablowych. Organem prowadzącym rejestr jest Przewodniczący KRRiT, wpis do rejestru jest odpłatny. Rozpowszechnianie programów bez rejestracji i bez uzyskania koncesji jest przestępstwem.

Ustawa o radiofonii i telewizji prowadzi także kategorię nadawcy społecznego. Jest to fundacja, stowarzyszenie albo kościelna lub wyznaniowa osoba prawna, która uzyskała taki status na podstawie uchwały Krajowej Rady i jest zwolniona od opłat za udzielenie koncesji. Nadawca społeczny charakteryzuje się następującymi cechami:

- emituje programy upowszechniające działalność wychowawczą i edukacyjną lub charytatywną,
- respektuje chrześcijański system wartości, za podstawę przyjmując uniwersalne zasady etyki,
- zmierza do ugruntowania tożsamości narodowej,
- nie rozpowszechnia audycji ani innych przekazów zawierających sceny lub treści mogące mieć negatywny wpływ na prawidłowy fizyczny, psychiczny lub moralny rozwój małoletnich, a które mogą być nadawane wyłącznie w godzinach od 23 do 6,
- nie nadaje przekazów handlowych,
- nie pobiera opłat z tytułu rozpowszechniania, rozprowadzania lub odbierania jego programu.

Na stronie internetowej KRRiT można się zapoznać z listą nadawców społecznych, aktualną na dzień 25 czerwca 2018 r., zawierającą 8 pozycji: Radio Jasna Góra, Radio

Orthodoxia, Radio Fara – Rozgłośnia Archidiecezji Przemyskiej, Radio Rodzina Diecezji Kaliskiej, Radio Katolickie Zbrosza Duża, Ain Karim Radio Skomielna Czarna, Radio Maryja, Katolicka Telewizja Serbinów.

Zadaniem Rady Mediów Narodowych, utworzonej w 2016 r. jako organ kolegialny składający się z 5 członków, jest powoływanie i odwoływanie osób zasiadających w organach jednostek publicznej radiofonii i telewizji oraz Polskiej Agencji Prasowej. Nadto Radzie przysługują uprawnienia nadzorcze. Oznacza to stworzenie instrumentu – nieznanego na gruncie Kodeksu spółek handlowych – swoistej podwójnej kontroli nad spółkami mediów publicznych. Rada przedstawia corocznie do 31 marca sprawozdanie Sejmowi, Senatowi, Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej, Prezesowi Rady Ministrów oraz Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji, a także podaje do wiadomości publicznej pisemną informację o swojej działalności w poprzednim roku. Na podstawie ustawy trudno stwierdzić, jakie mają być cele działania Rady, szczególnie że ustawa o radiofonii i telewizji przewiduje obligatoryjne tworzenie w spółkach rad nadzorczych, powoływanych przez Radę Mediów Narodowych. W ustawie nie przewidziano ponadto szczegółowego sposobu funkcjonowania Rady (poza określeniem sposobu podejmowania uchwał). W art. 11 ust. 4 wskazano jedynie, że Rada uchwali regulamin określający tryb jej prac.

Utworzenie Rady poprzedzała zmiana ustawy o radiofonii i telewizji z 29 grudnia 2015 r., ograniczająca kompetencje KRRiT. Dlatego też w uzasadnieniu ustawy o Radzie Mediów wskazano, że:

[...] u podstaw pozbawienia Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji prerogatyw w zakresie powoływania części składu rad nadzorczych i powoływania członków zarządów spółek publicznej radiofonii i telewizji legła negatywna ocena łączenia w jednym organie funkcji władczego regulatora rynku mediów elektronicznych, który powinien być bezstronny wobec wszystkich uczestników tego rynku, z funkcją organu wykonującego uprawnienia w sferze nadzoru właścicielskiego (dominium) wobec podmiotów reprezentujących własność państwową. Tylko ta pierwsza funkcja – władczego regulatora rynku mediów – znajduje oparcie w konstytucyjnym statusie KRRiT.

Jednocześnie, niejako w celu rozproszenia opisanych na wstępie wątpliwości, w uzasadnieniu zaznaczono:

Sześcioletni okres kadencji każdego z 5 członków Rady, zasada ich niezależności oraz zakaz łączenia członkostwa w Radzie z zatrudnieniem w sferze władzy wykonawczej stanowią instytucjonalną rękojmię, że polskie media publiczne – po raz pierwszy w ich dziejach – będą całkowicie niezależne od władzy wykonawczej zarówno pod względem personalnym, jak i programowym.

Opisane zmiany w ustawie o radiofonii i telewizji spotkały się z krytyczną reakcją wielu osób i środowisk – chociażby Specjalnego Sprawozdawcy OBWE D. Mijatovic czy Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka.

Anna Pacholska, Jakub Idzik

E. Czarny-Drożdziejko, *Ustawa o radiofonii i telewizji. Komentarz*, LexisNexis, Warszawa 2014; Dyrektywa o audiowizualnych usługach medialnych, Dz.U. UE.L.2010.95.1 wraz z późniejszymi zmianami; Konstytucja, Dz. U. 1997.78.483; Ustawa z dnia 22 czerwca 2016 r. o Radzie Mediów Narodowych, Dz. U. 2016.929; Ustawa z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji, tekst jednolity Dz. U. 2019.361; Ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe, Dz. U. 2018.1914 j.t.; M. Zaremba, K. Drozdowicz, M. Łoszevska-Ołowska, *Prawo prasowe. Komentarz*, M. Zaremba (red.), Wolters Kluwer, Wrocław 2018.

PRAWNE PODSTAWY SYSTEMU ANTYTERRORYSTYCZNEGO W POLSCE – stanowią uregulowania normatywne przyjęte na podstawie prawa międzynarodowego oraz własne wprowadzone jako konsekwencja Ustawy z dnia 10 czerwca 2016 r. o działaniach antyterrorystycznych. Nowelizacja Kodeksu karnego z 16 kwietnia 2004 r. wprowadziła do polskiego prawa definicję przestępstwa o charakterze terrorystycznym. Weszła ona w życie 1 maja 2004 r., czyli w dniu przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, co wynikało z konieczności przyjęcia w polskim prawie wewnętrznym dorobku prawnego UE. Już w 1975 r. w Rzymie zapadła decyzja o powołaniu specjalnej grupy roboczej mającej zająć się zwalczaniem → t e r r o r y z m u [t. 4]. Grupa ta przyjęła nazwę TREVI (Terrorism, Radicalism, Extremism, Violence Internationale), a w jej skład weszli ministrowie spraw wewnętrznych państw europejskich. Regulacje normatywne UE w tym obszarze uległy poszerzeniu po zamachu dokonanym 11 września 2001 r. na World Trade Center. Przyjęto wówczas Decyzję ramową Rady UE z dnia 13 czerwca 2002 r. w sprawie zwalczania terroryzmu. Z uwagi na to, że nie udało się w niej zdefiniować pojęcia terroryzmu, posługuje się ona konstrukcją przestępstwa o charakterze terrorystycznym, zobowiązując jednocześnie wszystkie państwa członkowskie Unii do przyjęcia jednolitej definicji przestępstwa o takim charakterze.

Polska spełniła obowiązek implementacji decyzji ramowej, gdy uchwaliła Ustawę z dnia 16 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw. Nowelizacja polegała na dodaniu do ustawy karnej art. 115 par. 20 definiującego pojęcie przestępstwa o charakterze terrorystycznym. Przyjęto, że jest nim → c z y n z a b r o n i o n y [t. 1] zagrożony karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 5 lat, o ile został on popełniony celem:

- 1) poważnego zastraszenia wielu osób,
- 2) zmuszenia organu władzy publicznej Rzeczypospolitej Polskiej lub innego państwa albo organu organizacji międzynarodowej do podjęcia lub zaniechania określonych czynności,
- 3) wywołania poważnych zakłóceń w ustroju lub gospodarce Rzeczypospolitej Polskiej, innego państwa lub organizacji międzynarodowej (także groźba popełnienia takiego czynu).

Znowelizowanie Kodeksu karnego oraz niektórych innych ustaw nadało nowe brzmienie art. 258 k.k. poprzez penalizację udziału albo zakładania lub kierowania

grupą mającą na celu popełnianie przestępstw o charakterze terrorystycznym. Nastąpiła też zmiana art. 110 k.k. i rozszerzenie polskiej jurysdykcji w sprawach przestępstw o charakterze terrorystycznym. W art. 65 k.k. wprowadzono ogólne postanowienie przewidujące zaostrenie kary, jeżeli przestępstwo ma charakter terrorystyczny. Z analizy kodeksowej regulacji przestępstwa o charakterze terrorystycznym wynika, że sprawcą takiego przestępstwa może być każda osoba fizyczna. Nowelizacja Ustawy z dnia 28 października 2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary (Dz.U. 2002, nr 197, poz. 1661) wprowadza też odpowiedzialność za omawiane przestępstwo przez osoby prawne. Możliwy jest tu zbieg przepisu art. 115 par. 20 k.k. z art. 16 ust. 1 pkt 12 ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary. W takim przypadku pociągnięta zostanie do odpowiedzialności osoba prawna oraz niezależnie od niej osoba fizyczna, która działała w jej imieniu. Przedmiot ochrony został ujęty bardzo szeroko, obejmuje czyny zabronione godzące w takie dobra jak:

- pokój,
- życie i zdrowie,
- bezpieczeństwo powszechne,
- bezpieczeństwo w komunikacji,
- wolność,
- działalność instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego,
- porządek publiczny.

Znamiona określające działanie sprawcy przestępstwa o charakterze terrorystycznym zostały określone jedynie ogólnie. Jest to spowodowane tym, że takie przestępstwo zawiera w sobie całą grupę innych przestępstw, różniących się od swoich typów zwykłych jedynie terrorystycznym celem działania sprawcy.

10 czerwca 2008 r. powołano Zespół Zadaniowy ds. Usystematyzowania Krajowych Regulacji i Rozwiązań Prawnych Dotyczących Przeciwdziałania Terroryzmu. Zarekomendował on ideę opracowania jednolitej ustawy kompleksowo regulującej tematykę dotyczącą terroryzmu. Pojawiła się również propozycja utworzenia zespołu, który stworzyłby projekt ustawy o gromadzeniu i przetwarzaniu informacji celem rozpoznawania zagrożeń o charakterze terrorystycznym. Proces tworzenia tego aktu normatywnego nie został sfinalizowany. Pozytywnym efektem prac zespołu było powstanie dokumentu o charakterze strategicznym, który został uchwalony jako Narodowy Program Antyterrorystyczny na lata 2015–2019. 24 marca 2016 r. podczas konferencji prasowej Mariusz Błaszczak, ówczesny minister spraw wewnętrznych, poinformował, że zespół ukończył prace nad projektem ustawy antyterrorystycznej. W uzasadnieniu wskazywano na konieczność wzmocnienia systemu antyterrorystycznego RP. Uznano, że w tym celu powinny zostać zrealizowane cele szczegółowe, takie jak:

- poprawa zdolności do zapobiegania zdarzeniom i zagrożeniom terrorystycznym,

- przygotowanie służb na ewentualne wystąpienie sytuacji o charakterze aktów terroru,
- poprawa zdolności reagowania w razie zaistnienia aktów terroru,
- podniesienie efektywności odtwarzania wykorzystanych sił i środków oraz udoskonalania procedur działania w sytuacjach zagrożeń o charakterze terrorystycznym.

Przywołane zostały zamachy, które miały miejsce w Belgii i we Francji. Stanowiły także sygnał ostrzegawczy dla Polski będącej w koalicji antyterrorystycznej jako członek Unii Europejskiej i → N A T O [t. 3]. Podkreślano, że w materiałach rozpoznawczych przez terrorystów Polska jest wskazywana jako potencjalny cel ataku. Autorzy projektu przekonywali, że nasz kraj musi być także gotowy w obliczu zmian, jakim podlegają działania terrorystów, które stają się coraz mniej przewidywalne. Wskazywano, że zmiana *modus operandi* sprawców zamachów implikuje konieczność modyfikacji metod operacyjno-wykrywczych służb, które muszą być dostosowane do nowych form działania terrorystów.

Za szczególnie istotne uznano:

- wzmocnienie mechanizmów koordynacyjnych,
- doprecyzowanie zadań poszczególnych służb oraz zasad ich współdziałania,
- stworzenie możliwości podejmowania efektywnych działań w sytuacji pojawienia się podejrzenia przestępstwa o charakterze terrorystycznym (także w zakresie postępowania przygotowawczego),
- zagwarantowanie reagowania adekwatnego do rodzaju pojawiających się zagrożeń,
- adaptację unormowań karnych do nowych typów zagrożeń o charakterze terrorystycznym,
- koncentrację uregulowań w zakresie współpracy organów przy zdarzeniach mających charakter terrorystyczny – na poziomie ustawowym,
- wprowadzenie uregulowań odpowiadających aktualnym potrzebom służb w zakresie wykrywania i rozpoznawania terroryzmu.

10 czerwca 2016 r. Sejm RP uchwalił Ustawę o działaniach antyterrorystycznych. Za jej przyjęciem głosowało 249 posłów, 173 było przeciw, a 10 wstrzymało się od głosu. Szczególnie ważne jest wskazanie w art. 3 ust. 1 cyt. ustawy na szefa → A g e n c j i B e z p i e c z e ń s t w a W e w n ę t r z n e g o [t. 1] jako organu odpowiadającego za zapobieganie zdarzeniom o charakterze terrorystycznym. Natomiast za przygotowanie do przejmowania kontroli nad zdarzeniami terrorystycznymi, w drodze zaplanowanych przedsięwzięć, reagowanie na wystąpienie takich zdarzeń oraz odtwarzanie zasobów przeznaczonych do reagowania odpowiedzialność spoczywa na ministrze właściwym ds. wewnętrznych. Dotychczas nie było klarownego podziału kompetencyjnego w obszarze problematyki antyterrorystycznej. Wyraźne wskazanie jednego organu odpowiedzialnego za zapobieganie aktom terroru było

wcześniej podstawą sukcesu Federalnego Urzędu Ochrony Konstytucji (Bundesamt für Verfassungsschutz, BfV), który wielokrotnie likwidował komórki terrorystyczne, zanim te zdołały dokonać zamachów. Ważnym zapisem jest również zobowiązanie organów administracji publicznej, właścicieli obiektów, instalacji, urządzeń infrastruktury administracji publicznej lub → i n f r a s t r u k t u r y k r y t y c z n e j [t. 2] do współpracy przy realizacji działań antyterrorystycznych z organami, służbami i instytucjami odpowiedzialnymi za sprawy → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] i → z a r z ą d z a n i a k r y z y s o w e g o [t. 4].

W celu zapobiegania zdarzeniom o charakterze terrorystycznym szef ABW koordynuje czynności analityczno-informacyjne podejmowane przez → s ł u ż b y s p e c j a l n e [t. 4] oraz wymianę → i n f o r m a c j i [t. 2] przekazywanych przez → P o l i c j ę [t. 3], Straż Graniczną, Straż Marszałkowską, → S ł u ż b ę O c h r o n y P a ń s t w a [t. 4], → P a ń s t w o w ą S t r a ż P o ż a r n ą [t. 3], Krajową Administrację Skarbową, → Ż a n d a r m e r i ę W o j s k o w ą i → R z ą d o w e C e n t r u m B e z p i e c z e ń s t w a [t. 3], dotyczących zdarzeń o charakterze terrorystycznym oraz danych o osobach, które takie → z a g r o ż e n i e [t. 4] mogą stwarzać. Czyni to poprzez gromadzenie, przetwarzanie i analizowanie danych. Ma obowiązek niezwłocznego przekazywania informacji, które mogą mieć istotne znaczenie dla przeciwdziałania zdarzeniom o charakterze terrorystycznym, najważniejszym organom w państwie: prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej, prezesowi Rady Ministrów, ministrowi właściwemu ds. wewnętrznych, ministrowi obrony narodowej, ministrowi właściwemu ds. zagranicznych, ministrowi koordynatorowi służb specjalnych.

Ustawa o działaniach antyterrorystycznych wprowadziła stopnie alarmowe ogłaszane w przypadku zagrożenia wystąpieniem zdarzenia o charakterze terrorystycznym albo w sytuacji wystąpienia takiego zdarzenia. Wyróżniamy 4 stopnie alarmowe:

- 1) pierwszy (stopień ALFA),
- 2) drugi (stopień BRAVO),
- 3) trzeci (stopień CHARLIE),
- 4) czwarty (stopień DELTA).

W sytuacji zagrożenia wystąpieniem zdarzenia terrorystycznego ukierunkowanego na systemy teleinformatyczne organów administracji publicznej lub wchodzące w skład infrastruktury krytycznej albo w razie zaistnienia takiego zdarzenia można wprowadzić jeden z 4 następujących stopni alarmowych CRP:

- 1) pierwszy (stopień ALFA–CRP),
- 2) drugi (stopień BRAVO–CRP),
- 3) trzeci (stopień CHARLIE–CRP),
- 4) czwarty (stopień DELTA–CRP).

Aby zapewnić przejrzystość zasad dowodzenia i precyzyjnie określić odpowiedzialność z tym związaną, ustawodawca wskazał, że kierującym działaniami na miejscu zdarzenia o charakterze terrorystycznym jest funkcjonariusz policji wyznaczony

przez komendanta głównego Policji, a w przypadkach niecierpiących zwłoki – przez właściwego miejscowo komendanta wojewódzkiego / stołecznego. Natomiast w sytuacji zdarzenia o charakterze terrorystycznym zaistniałego na obszarach lub w obiektach należących do komórek i jednostek organizacyjnych podległych ministrowi obrony narodowej kierującym działaniami jest → *z o ł n i e r z* [t. 4] Żandarmerii Wojskowej wyznaczony przez ministra obrony narodowej, a w przypadkach niecierpiących zwłoki – przez komendanta głównego Żandarmerii Wojskowej.

Wprowadzony został nowy, ważny zapis dotyczący tzw. specjalnego użycia broni. Zgodnie z art. 23 ust. 1:

w ramach działań kontrterrorystycznych, jeżeli jest to niezbędne do przeciwdziałania bezpośredniemu, bezprawnemu, gwałtownemu zamachowi na życie lub zdrowie człowieka lub do uwolnienia zakładnika, a użycie broni palnej w sposób wyrządzający możliwie najmniejszą szkodę jest niewystarczające i przeciwdziałanie takiemu zamachowi lub uwolnienie zakładnika w inny sposób nie jest możliwe, dopuszcza się użycie broni palnej przeciwko osobie dokonującej zamachu albo biorącej lub przetrzymującej zakładnika, którego skutkiem może być śmierć lub bezpośrednie zagrożenie życia lub zdrowia tej osoby.

W rozdziale 5 ustawy o działaniach antyterrorystycznych znalazły się przepisy szczególnie dotyczące postępowania przygotowawczego. Zgodnie z nimi w przypadku podejrzenia lub usiłowania popełnienia albo przygotowania przestępstwa o charakterze terrorystycznym celem wykrycia, zatrzymania albo przymusowego doprowadzenia osoby podejrzewanej, a także w celu znalezienia rzeczy mogących stanowić dowód w sprawie lub podlegających zajęciu w postępowaniu karnym, prokurator może wydać postanowienie o: przeprowadzeniu przeszukania pomieszczeń i innych miejsc znajdujących się na danym obszarze; zatrzymaniu osoby podejrzewanej, o ile istnieje uzasadnione przypuszczenie, że osoba podejrzewana lub wymienione rzeczy na tym obszarze się znajdują. Dodatkowo aby znaleźć wymienione wyżej rzeczy, można przeprowadzić przeszukania znajdujących się na wskazanym w postanowieniu obszarze osób, ich odzieży i podręcznych przedmiotów. W odróżnieniu od określonego w k.p.k. klasycznego przeszukania w sytuacji związanej z podejrzeniem przestępstwa terrorystycznego przeszukania i zatrzymania można dokonać o każdej porze doby. Wynika to ze szczególnego ciężaru gatunkowego tego rodzaju spraw karnych. W przypadku podejrzenia popełnienia przestępstwa o charakterze terrorystycznym, jeśli wymaga tego dobro postępowania przygotowawczego, postanowienie o przedstawieniu zarzutów może zostać sporządzone jedynie na podstawie informacji uzyskanych w wyniku → *cz y n n o ś c i o p e r a c y j n o - r o z p o z n a w c z y c h* [t. 1], a nie – jak ma to miejsce w pozostałych kategoriach przestępstw – na podstawie materiałów procesowych. W takiej sytuacji sąd, na wniosek prokuratora, może także zastosować tymczasowe aresztowanie na okres nieprzekraczający 14 dni, a jego samoistną przesłanką jest samo uprawdopodobnienie popełnienia, usiłowania lub przygotowania do popełnienia przestępstwa o charakterze terrorystycznym.

Wśród wielu zmian, wprowadzonych ustawą o działaniach antyterrorystycznych w innych aktach prawnych, szczególnie istotne było zamieszczenie w Kodeksie karnym przepisów definiujących nowe typy przestępstw, będących reakcją na działania terrorystów islamskich związanych z ISIS, oraz adaptacja krajowych rozwiązań prawnych do podpisanego przez Polskę Protokołu dodatkowego do Konwencji Rady Europy o zapobieganiu terroryzmowi sporządzonej w dniu 16 maja 2005 r. w Warszawie. Pierwszy ze wskazanych typów przestępstw określony w nowym art. 255a § 2 k.k. penalizuje uczestniczenie w celu popełnienia przestępstwa o charakterze terrorystycznym w szkoleniu mogącym umożliwić popełnienie takiego przestępstwa. Za popełnienie ww. czynu przewiduje się karę pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat.

Ponadto po art. 259 k.k. dodaje się art. 259a k.k. penalizujący przekroczenie granicy Rzeczypospolitej Polskiej w celu popełnienia na terytorium innego państwa przestępstwa o charakterze terrorystycznym lub czynów określonych w:

- art. 255a § 1 k.k. (rozpowszechnianie lub publiczne prezentowanie treści mogących ułatwić popełnienie przestępstwa o charakterze terrorystycznym albo w celu uzyskania do nich dostępu w zamiarze, aby przestępstwo takie zostało popełnione);
- art. 255a § 2 k.k. (uczestniczenie w celu popełnienia przestępstwa o charakterze terrorystycznym w szkoleniu mogącym umożliwić popełnienie takiego przestępstwa);
- art. 258 § 2 k.k. (udział w zorganizowanej grupie lub związku mających charakter zbrojny lub mających na celu popełnienie przestępstwa o charakterze terrorystycznym);
- art. 258 § 4 k.k. (zakładanie zorganizowanej grupy lub związku mających na celu popełnienie przestępstwa o charakterze terrorystycznym lub kierowanie nimi).

Za popełnienie ww. czynu przewiduje się karę pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat.

Ponadto ustawa przewiduje m.in.: przyznanie ministrowi właściwemu ds. wewnętrznych kompetencji do wydania decyzji o czasowym zwieszeniu lub ograniczeniu ruchu na określonych przejściach granicznych, zaostreżenie przepisów w zakresie dokonywania wydalenia z terytorium RP osób nieposiadających polskiego obywatelstwa, regulację kwestii zniszczenia lub unieruchomienia bezzałogowych statków powietrznych (→ d r o n ó w [t. 2]) w przypadkach mogących stanowić zagrożenie.

Wprowadzono także szczegółowe przepisy odnoszące się do prowadzenia postępowania przygotowawczego w odniesieniu do przestępstw o charakterze terrorystycznym. W Ustawie z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu, a także w Ustawie z dnia 9 czerwca 2006 r. o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego wprowadzono rozwiązanie pozwalające na pozyskanie do współpracy osób działających na rzecz innego państwa lub organizacji (w odniesieniu do przestępstw o charakterze terrorystycznym i szpiegostwa).

Dopełnieniem przedstawionych uregulowań normatywnych jest Ustawa z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym, w której wskazano organy właściwe w kwestiach zarządzania kryzysowego. Wyraźnie też określono, że jest to akt prawny właściwy w sytuacjach zagrożenia aktem terroru, który może skutkować wystąpieniem → sytuacji kryzysowej [t. 4]. Waler uzupełniający w omawianym aspekcie mają także: Ustawa z dnia 21 czerwca 2002 r. o stanie wyjątkowym (Dz.U. 2002, nr 113, poz. 985 z późn. zm.), Ustawa z dnia 29 sierpnia 2002 r. o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 2002, nr 156, poz. 1301 z późn. zm.). Ponadto Polska jest stroną wielu dokumentów międzynarodowych dotyczących walki z terroryzmem, podpisanych w ramach członkostwa w: Organizacji Narodów Zjednoczonych, Unii Europejskiej, → Radzie Europy, Sojuszu Północnoatlantyckim, → Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie [t. 5].

Andrzej Czop

A. Czop, *Rola specjalistycznych uzbrojonych formacji ochronnych w przeciwdziałaniu zagrożeniom terrorystycznym w Polsce*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2021; Decyzja ramowa Rady z dnia 13 czerwca 2002 r. w sprawie zwalczania terroryzmu, Dz.Urz. UE L 164, 22.06.2002; W. Filipkowski, *Formy zwalczania terroryzmu na podstawie wybranych uregulowań Unii Europejskiej i NATO*, [w:] *Terroryzm. Materia ustawowa?*, K. Indeck, P. Potejko (red.), ABW, Centralny Ośrodek Szkolenia im. gen. Stefana Roweckiego „Grota”, Warszawa 2009; S. Hoc, *O penalizacji przestępstw o charakterze terrorystycznym*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2004, nr 4; Protokół dodatkowy do Konwencji Rady Europy o zapobieganiu terroryzmowi, Dz.Urz. UE L 159, 22.06.2018; C. Sońta, *Przestępstwo o charakterze terrorystycznym w prawie polskim*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2005, nr 4; Ustawa z dnia 9 czerwca 2006 r. o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego, Dz.U. 2006, nr 104, poz. 709 z późn. zm.; Ustawa z dnia 10 czerwca 2016 roku o działaniach antyterrorystycznych, Dz.U. 2016, poz. 904; Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. 2004, nr 93, poz. 889; Ustawa z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu, Dz.U. 2002, nr 74, poz. 676 z późn. zm.; Ustawa z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym, Dz.U. 2007, nr 89, poz. 590 z późn. zm.; Załącznik do Uchwały nr 252 Rady Ministrów z dnia 9 grudnia 2014 r. w sprawie „Narodowego Programu Antyterrorystycznego na lata 2015–2019”, M.P. 2014, poz. 1218.

PROCESY INFORMACYJNE – definiowane w *Słowniku encyklopedycznym informacji, języków i systemów informacyjno-wyszukiwawczych* jako działania dokonywane na informacji, wśród których można wyróżnić: nadawanie komunikatu, któremu może towarzyszyć kodowanie informacji; odbieranie → i n f o r m a c j i [t. 2], które może być odbieraniem komunikatu wraz z towarzyszącym mu odkodowywaniem informacji; przetwarzanie, czyli transformację komunikatu; przekazywanie komunikatu; utrwalanie komunikatu i jego przechowywanie. W procesach informacyjnych używa się tradycyjnych i elektronicznych oraz naturalnych i sztucznych instrumentów

informacyjnych służących do nadawania, odbierania i przekazywania komunikatów, do przechowywania informacji (nazywane pamięcią) i do transformacji komunikatu. Należą do nich m.in.: układ nerwowy, mózg, książki, komputer, telewizor, urządzenia medialne, linie telefoniczne, sieci telekomunikacyjne itd.

Pojęcie procesu informacyjnego najczęściej używa się w liczbie pojedynczej, określając nim mechanizm składający się z wyselekcjonowanych etapów, których dobór wskazuje na sposób rozumienia tego terminu. W węższym ujęciu proces informacyjny spełnia funkcje związane tylko z gromadzeniem i przetwarzaniem informacji, natomiast w szerszym obejmuje także fazę produkcji informacji, czyli generowania nowych treści. Pojęcie procesu informacyjnego wymaga uściślenia także ze względu na to, że interpretacja przyjęta przez przedstawicieli różnych domen naukowych wskazuje na wagę innych jego faz lub aspektów (np. narzędziowego, organizacyjnego, osobowego, technologicznego, intelektualno-praktycznego).

Proces informacyjny jest związany z następującymi po sobie i pozostającymi między sobą w związku przyczynowo-skutkowym etapów (faz) realizacji podstawowych czynności informacyjnych, podejmowanych przez podmiot lub wykonywanych przez system, takich jak gromadzenie, opracowywanie, przetwarzanie, generowanie, przechowywanie, wyszukiwanie, przekazywanie informacji. J. Oleński proponuje jednak, aby proces informacyjny postrzegać jako realizujący określone funkcje w systemie społeczno-gospodarczym, którego dotyczy dany proces informacyjny. Od podmiotu uczestniczącego w procesie informacyjnym wymaga się uświadomienia potrzeby informacyjnej, rozpoznawania luki informacyjnej i sposobu jej wypełniania, konstruowania strategii wyszukiwawczych, umiejętności lokalizacji zasobów informacyjnych i dostępu do nich, oceny i ewaluacji źródeł, informacji, dokumentów, zasobów informacyjnych, sprawności w zakresie organizacji, zastosowania i prezentowania, a także syntezy i twórczości nieodzownej podczas przetwarzania informacji i tworzenia nowej wiedzy oraz wdrażania informacji. W procesie informacyjnym nie można pominąć czynności mających na celu weryfikację przydatności informacji dostarczanej użytkownikom systemu. Rozpoznawanie potrzeb informacyjnych związane jest z ich identyfikacją na wszystkich etapach procesu informacyjnego, bez względu na to, czy dotyczą one nadawcy, czy odbiorcy informacji.

Oznacza to, że realizacja procesu informacyjnego wymaga od podmiotu w nim uczestniczącego wielu kompetencji, wśród których dominują te informacyjne. Należy przyjąć, że podstawowe umiejętności podmiotu w obszarze *information literacy* odzwierciedlają jego skuteczność w osiągnięciu celów stawianych przed systemem, którego dotyczy dany proces informacyjny.

Proces informacyjny składający się z wymienionych powyżej czynności można definiować jako zespół działań powiązanych ze sobą informacyjnie i dokonywanych na informacjach, aby zapewnić ich sprawny obieg w *infosferze* [t. 2] oraz umożliwić podmiotom realizację potrzeb informacyjnych i w ten sposób ułatwiać im

rozwój lub współpracę mającą na celu kształtowanie → środowiska informacyjnego [t. 4]. Uczestnicząc w procesie informacyjnym, podmiot wchodzi w różne relacje z informacją, wpływa na jej kształt, a ona – na jego zachowania, postawy, sposób myślenia i postrzeganie rzeczywistości, a także na budowanie indywidualnego systemu wartości. Dlatego proces informacyjny składa się także z faz, podczas których jego uczestnicy podejmują czynności odnoszące się do aspektu kulturowego alfabetyzacji informacyjnej (czyli związane z rozwijaniem własnej → kultury informacyjnej [t. 2]). Wszystkie wymienione powyżej elementy procesu informacyjnego zostały w różnej konfiguracji wykorzystane przez badaczy na potrzeby konkretnych nauk. W dziedzinie ekonomii najważniejszą składową stanowią procesy zarządzania informacją i wiedzą, dostosowane do celów biznesowych. Oleński, traktując proces informacyjny jako mechanizm produkcji informacji, wydzieliła w nim 8 etapów (faz), odpowiadających poszczególnym funkcjom tego procesu, tj.: fazę generowania informacji (odpowiada funkcji produkcji); fazę gromadzenia informacji (jest stadium akwizycji i odpowiada funkcji zbierania); fazę przechowywania informacji (odpowiada funkcji pamiętania, magazynowania, archiwizowania); fazę transmisji informacji (odpowiada funkcji przesyłania, przekazywania); fazę transformacji (jest stadium rafinacji informacji i odpowiada funkcji przetwarzania, przekształcania); fazę udostępniania informacji (odpowiada funkcji upowszechniania); fazę interpretowania informacji (odpowiada funkcji translacji na język użytkownika) oraz fazę wykorzystywania informacji (odpowiada funkcji użytkowania).

Każdej funkcji procesu informacyjnego odpowiada nie tylko jej ściśle określony etap (faza), ale etapy mogą również występować po sobie w logicznej kolejności wynikającej z realizacji postawionego przed podmiotem zadania informacyjnego. Na niektórych etapach procesu informacyjnego dochodzi do wypełniania kilku funkcji procesu, przypisanych innym fazom tego procesu.

Bez względu na to, na ile etapów zostanie podzielony proces informacyjny, każdy z nich musi spełniać funkcje umożliwiające realizację celu głównego systemu. Jeżeli celem tym jest generowanie (produkcja) informacji lub podejmowanie decyzji strategicznych, zdobycie przewagi konkurencyjnej lub dominacja nad obranym obiektem czy zakłócanie informacyjne lub przejęcie dowodzenia i władzy, wówczas każdy z etapów procesu informacyjnego zdominowany jest przez ten cel. Dlatego przy tworzeniu modeli procesu informacyjnego na konkretne potrzeby i dla konkretnych decydentów, konieczne jest precyzyjne określenie, które funkcje w danym procesie informacyjnym są najważniejsze, a które występują dodatkowo, jako pomocnicze.

Proces informacyjny w rozumieniu → nauk o bezpieczeństwie i obronności nie ogranicza się tylko do działań w zakresie gromadzenia (akwizycji), magazynowania (składowania), opracowywania (rafinacji), wyszukiwania, udostępniania (dystrybucji), ewaluacji (walidacji) informacji. Jest ściśle związany z systemem informacyjnym przygotowywanym do celów pola walki, a więc musi uwzględniać

takie elementy, jak: rozpoznanie, system dowodzenia, łączność i informacyjne oddziaływanie na przeciwnika. We wszystkich tych obszarach pozyskiwane są informacje w celach decyzyjnych. Funkcja decyzyjna procesu informacyjnego odnosi się zarówno do systemu, w którego ramach podejmowane są decyzje, jak i do systemu, którego dotyczą podejmowane przez decydentów decyzje. Dlatego jeżeli zasób informacyjny, którym dysponuje dowodzący, jest fałszywy lub niepełny, podejmowane przez niego procedury decyzyjne będą nietrafne.

Funkcjami podstawowymi procesu informacyjnego w obronności są czynności rozpoznawcze, decyzyjne, dowodzenia, interpretacyjne (analityczne) i wykonawcze. W celu realizacji różnych zadań konfiguruje się wybrane etapy procesu informacyjnego, z których projektowany jest proces informacyjny spełniający ściśle określone kryteria.

W. Łydka, analizując proces informacyjny w dowodzeniu wojskami lądowymi, stawia znak równości między nim a procesem dowodzenia. Dowodzenie postrzega jako zintegrowany mechanizm wymiany informacji, który „zapewnia podejmowanie decyzji wypełniających istotę działań połączonych w środowisku sieciocentrycznym”. Czynności związane z gromadzeniem, opracowaniem, rafinacją i udostępnianiem informacji do celów decyzyjnych wymagają operacji na informacjach, które opisują: sytuację decyzyjną decydenta informacji; procedurę decyzyjną wybraną przez decydenta; zasoby wiedzy decydenta, relewantnej względem sytuacji decyzyjnej i procedury decyzyjnej; zasób wiedzy relewantnej ze względu na sytuację decyzyjną w ramach danego systemu. Dysponowanie tymi informacjami wymaga od decydenta nie tylko zajmowania wysokiej pozycji w strukturach organizacji, którą zarządza (dowodzi), nie tylko kompetencji przywódczych, ale w równej mierze – kompetencji informacyjnych. Szczególnie wnikliwie analizowane są procesy informacyjne w środowisku służb analityczno-informacyjnych realizujących zadania specjalne dla decydentów politycznych, wojskowych, biznesowych, dla dyplomacji i innych. Wykorzystywanie przez nich scenariuszy opartych na wiedzy, doświadczeniu i intuicji analityków umożliwia budowanie planu strategicznego i jego realizację. Wymaga jednak znajomości problematyki analizy strategicznej i uwzględnienia w procesie planowania następujących etapów: analizy otoczenia oraz podmiotu – jako badania sytuacji, prognozowania przyszłości tych sytuacji, ustalenia kierunków rozwoju, zaplanowania stosownych działań. W procesie informacyjnym traktowanym jako proces decyzyjny analiza strategiczna może wspierać takie jego fazy, jak: wytwarzanie, przetwarzanie i interpretowanie informacji, analizowanie informacji, formułowanie wniosków na podstawie zgromadzonych, zanalizowanych i przetworzonych informacji, prognozowanie efektów oddziaływania informacji na określone otoczenie – czyli będzie wspomagać podejmowanie decyzji. Podsumowując, należy stwierdzić, że znajomość → p r o c e s ó w i n f o r m a c y j n y c h w organizacji, firmie czy jednostce wojskowej pozwala na racjonalne, wydajne i skuteczne zarządzanie zasobami informacyjnymi i determinuje funkcjonowanie tych organizacji.

Hanna Batorowska

H. Batorowska, *Analityk w środowisku walki o dominację i przetrwanie*, [w:] *Walka informacyjna. Uwarunkowania, incydenty, wyzwania*, H. Batorowska (red.), Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków 2017; H. Batorowska, B. Czubała, *Wybrane zagadnienia nauki o informacji i technologii informacyjnej*, Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków 2000; P. Daniluk, *Bezpieczeństwo i zarządzanie. Analiza strategiczna*, Difin, Warszawa 2015; R. Janczewski, *Systemowy charakter procesu informacyjnego w rozpoznaniu elektronicznym Wojsk Lądowych Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej*, „Obronność – Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia AON” 2015, nr 2 (14); J. Kozłowski, *Teoria i praktyka działań analityczno-informacyjnych*, Wydawnictwo AON, Warszawa 2016; K. Liedel, *Zarządzanie informacją w walce z terroryzmem*, Wydawnictwo TRIO, Warszawa 2010; W. Łydka, *Proces informacyjny w dowodzeniu wojskami lądowymi*, [w:] *Procesy informacyjne w obronności i bezpieczeństwie. Teoria i praktyka*, M. Wrzosek (red.), Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa 2017; J. Oleński, *Ekonomika informacji. Metody*, PWE, Warszawa 2003; M. Pańkowska, *Zarządzanie zasobami informacyjnymi*, Difin, Warszawa 2000; *Procesy informacyjne w obronności i bezpieczeństwie. Teoria i praktyka*, M. Wrzosek (red.), Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa 2017; P. Sienkiewicz, *Analiza systemowa zagrożeń dla bezpieczeństwa cyberprzestrzeni*, „Automatyka” 2009, t. 13, z. 2; tenże, *Teoretyczne podstawy walki informacyjnej*, [w:] tegoż, 25 wykładów, Wydawnictwo AON, Warszawa 2013; *Słownik encyklopedyczny informacji, języków i systemów informacyjno-wyszukiwawczych*, B. Bojar (red.), Wydawnictwo SBP, Warszawa 2002; *Wprowadzenie do analizy wartości informacji*, M. Ćwiklicki (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Kraków 2015; M. Wrzosek, *Zarządzanie zasobami informacyjnymi w systemie rozpoznania organizacji*, Wydawnictwo AON, Warszawa 2014.

PROFILAKTYKA BEZPIECZEŃSTWA – kluczowy etap kształtowania środowiska i → k u l t u r y b e z p i e c z e ń s t w a [t. 2]. Termin „profilaktyka”, w ujęciu M. Szpringer, pochodzi od greckiego słowa *prophylassein* (starzeć się, zapobiegać). Z tego powodu powszechne jest przekonanie, że dotyczy ona w głównej mierze zapobiegania zjawiskom niekorzystnym. Takie rozumienie tego pojęcia zaprezentował także Z.B. Gaś, wskazując jednak, że potoczne utożsamianie profilaktyki z zapobieganiem zachowaniom ryzykownym stanowi tylko jeden ze sposobów opisywania jej istoty. Oprócz tradycyjnej **profilaktyki negatywnej (defensywnej)**, skoncentrowanej na eliminacji zaburzeń i dysfunkcji człowieka oraz na przeciwdziałaniu → z a g r o - ż e n i o m [t. 4], istnieje **profilaktyka pozytywna (ofensywna)**. Wyrasta ona z przekonania, że wiedza na temat zagrożeń nie stanowi kluczowego czynnika sprawczego w podjęciu przez podmiot decyzji o rezygnacji z zachowań ryzykownych. Wiedza powinna być zawsze wspierana kompetencjami społecznymi, które determinują motywację do jej stosowania w praktyce. „Przekazywanie wiedzy”, do którego często sprowadzana jest profilaktyka, odbywa się niejednokrotnie za pomocą strategii nauczania – uczenia się. Efektywność takiego „uświadamiania” konsekwencji płynących z podejmowania zachowań ryzykownych jest bardzo niska. Podnosząc kwestię jakości profilaktyki, w tym profilaktyki bezpieczeństwa człowieka, nie sposób zatem pominąć zagadnienia metodyki jej projektowania, realizacji i ewaluacji. Zwłaszcza w dobie proliferacji zagrożeń, połączonej ze świadomością, że obecnie „nie ma możliwości, by przygotować człowieka do radzenia sobie ze wszystkimi niebezpieczeństwami, które mogą pojawić się w jego życiu”.

Odbiorcami oddziaływań profilaktycznych, w ujęciu K. Borzuckiej-Sitkiewicz i K. Kowalczewskiej-Grabowskiej, mogą być dzieci i młodzież, dorośli (w tym tzw. liderzy społeczni, jak nauczyciele, pracownicy socjalni, kuratorzy, funkcjonariusze → p o l i c j i , liderzy organizacji pozarządowych), osoby starsze oraz przedstawiciele mass mediów.

Wśród oddziaływań profilaktycznych w literaturze przedmiotu wyodrębniono:

- **profilaktykę pobudzającą** (pobudzanie aktywności w pożądanych obszarach) oraz **profilaktykę hamującą** (hamowanie aktywności w obszarach niepożądanych) – za R. Wroczyńskim;
- **profilaktykę powstrzymującą** (uświadamianie konsekwencji, usuwanie okoliczności i okazji, które mogą sprzyjać działaniom niepożądanym, np. zakaz sprzedaży alkoholu, jak również utrudnianie, uniemożliwianie podejmowania niepożądanych aktywności przez ciągle monitorowanie), **profilaktykę uprzedzającą** (dotyczącą przeciwdziałania zjawiskom i usuwania czynników, które jeszcze się nie pojawiły w środowisku, ale mogą one spowodować zagrożenie) oraz **profilaktykę objawową** (gdy zaobserwowano już pierwsze sygnały świadczące o pojawieniu się niepożądanego zachowania lub zaburzenia) – za C. Czapowem, B. Woynarowską, S. Górskim i R. Czernichowską;
- **profilaktykę pierwszorzędną** (inaczej: prewencyjną, ogólną, pierwotną, I stopnia, która przez działania informacyjne i legislacyjne jest skierowana do całego społeczeństwa, w tym do grup niskiego ryzyka, i dotyczy promowania pozytywnych form aktywności, wczesnej diagnozy zagrożeń oraz usuwania przyczyn niepożądanych zjawisk i poprawy jakości życia społeczeństwa); **profilaktykę drugorzędną** (inaczej: drugiej fazy, wtórną, II stopnia, określaną także profilaktyką wczesnej interwencji, która jest skierowana do osób ujawniających pierwsze objawy zaburzeń, tzw. grup podwyższonego ryzyka, aby niepożądane zjawiska się nie rozprzestrzeniały, a jednostki mogły się wycofać z ryzykownych aktywności) oraz **profilaktykę trzeciorzędną** (inaczej: tercjalną, III stopnia – skierowaną do osób, u których zdiagnozowano zaburzenie, tzw. grup wysokiego ryzyka, dotyczącą ograniczenia konsekwencji negatywnych zachowań oraz zapobiegania rozwojowi i nawrotowi tych zagrożeń przez rewalidację, rehabilitację, reedukację, aby umożliwić jednostkom powrót do społeczeństwa) – za Gasiem, Woynarowską i Szpringer;
- **profilaktykę uniwersalną** (skierowaną do całej populacji, bez uwzględniania stopnia ryzyka, z jakim mogą się w niej pojawić określone zagrożenia); **profilaktykę selektywną** (skierowaną do grup zwiększonego ryzyka, które są identyfikowane na podstawie stopnia zagrożenia daną dysfunkcją) oraz **profilaktykę wskazującą** (inaczej: zalecaną – adresowaną do jednostek, które należą do grupy wysokiego ryzyka i wystąpiły u nich już pierwsze objawy zaburzeń) – za Gasiem i Woynarowską;

- **profilaktykę represyjną** (związaną z nadzorem, kontrolą, ograniczeniem, odosobnieniem, karami i represjami, aby uchronić jednostkę przed zagrożeniami, które mogą ją zdeprawować) oraz **profilaktykę promocyjną** (skierowaną do grup i osób, u których pojawiły się już czynniki ryzyka) – za G. Milanesim;
- **profilaktykę powstrzymującą** (określaną także jako zachowawcza, zmierzającą do zapobiegania zjawiskom zagrażającym) oraz **profilaktykę kreatywną** (dotyczącą działań wzmacniających, podtrzymujących zachowania prospołeczne i uniemożliwiających powtarzanie niekorzystnych zjawisk) – za A. Podgóreckim i J. Gęsickim;
- **profilaktykę defensywną** (związaną z podtrzymaniem danego stanu przez eliminowanie zjawisk społecznie nieakceptowanych) oraz **profilaktykę ofensywną** (polegającą na wzmacnianiu zachowań akceptowanych społecznie) – za S. Śliwą i Woynarowską.

Na potrzebę holistycznego podejścia do profilaktyki zwrócili uwagę Gaś, Śliwa i Woynarowska. Istota tak rozumianej profilaktyki sprowadza się z jednej strony do konieczności eliminowania czynników ryzyka, a z drugiej – do jednoczesnego wzmacniania elementów chroniących człowieka przed zagrożeniami nawet wówczas, gdy zagrożenia te nie są jeszcze znane. Koncentracja na uwzględnianiu czynników ochronnych zyskała miano wspomnianej wyżej profilaktyki pozytywnej (ofensywnej, kreatywnej), która sprzyja motywacji do rozwoju, wzmacnia indywidualne predyspozycje, rozwija mocne strony człowieka oraz jego umiejętności. Definicję profilaktyki uwzględniającą powyższe uwarunkowania zaproponował Gaś. Według niego pod tym pojęciem należy rozumieć

[...] wspieranie młodego człowieka w konstruktywnym radzeniu sobie z trudnościami zagrażającymi prawidłowemu rozwojowi i zdrowemu życiu; ograniczanie i likwidowanie czynników ryzyka, które zaburzają prawidłowy rozwój i dezorganizują zdrowy styl życia; inicjowanie i wzmacnianie czynników chroniących, które sprzyjają prawidłowemu rozwojowi i zdrowemu życiu.

Zbliżoną definicję sformułował Śliwa. Uznaje on profilaktykę za „system działań edukacyjnych i wychowawczych podejmowanych na rzecz młodych ludzi w celu rozwijania ich umiejętności psychospołecznych, zainteresowań oraz podnoszenia poczucia własnej wartości”. Wyłącznie takie podejście do profilaktyki – w przekonaniu autora – przenosi akcent z konsekwencji na przyczyny podejmowania przez człowieka ryzykownych zachowań. Potrzeba eliminacji czynników ryzyka i wzmacniania czynników chroniących stała się podstawą rozumienia profilaktyki przez B. Hołysta. Jest ona realizowana za pośrednictwem metod i środków, które umożliwiają usunięcie przyczyn negatywnych zjawisk, jak również tworzenie warunków poprawnego funkcjonowania i rozwoju. W tym kontekście w literaturze wyodrębnia się za J. Kwaśniewskim 2 aspekty profilaktyki: **destrukcyjny** (eliminowanie przyczyn i czynników, które sprzyjają negatywnym zjawiskom) oraz **konstruktywny**

(umożliwianie jednostce uzyskanie pozytywnych cech, które wcześniej nie były jej udziałem).

Wśród czynników ryzyka można wskazać za Gasiem: buntowniczość, dysfunkcyjne więzi społeczne i rodzinne, negatywne relacje z osobami dorosłymi, wczesną inicjację w zakresie zachowań ryzykownych, niską samoocenę, impulsywność, negację norm i wartości akceptowanych społecznie, niepowodzenia szkolne, skłonność do nieadekwatnej ekspresji negatywnych emocji, np. → a g r e s j i [t. 1] i gniewu, negatywną presję grupy, przynależność do grupy negującej obowiązujące społecznie normy i wartości, podejmowanie zachowań ryzykownych przez członków rodziny, konflikty rodzinne, izolację rodziny, niewłaściwy styl wychowania, brak więzi ze szkołą i zaangażowania w życie szkoły, niskie kompetencje dydaktyczne i wychowawcze nauczycieli, lęk szkolny, dostęp do środków odurzających w najbliższym otoczeniu, normy prawne, które sprzyjają podejmowaniu zachowań ryzykownych, gwałtowne zmiany, społeczną akceptację negatywnych zachowań, zubożenie społeczeństwa, bezrobocie, dyskryminację, negatywny przekaz medialny. Czynniki chroniącymi przed zagrożeniami są natomiast: pozytywne więzi emocjonalne z rodziną, nauczycielami i społecznością lokalną, zainteresowanie nauką, wiara, szacunek dla norm i wartości społecznych, szacunek dla prawa i autorytetu, przynależność do właściwej grupy rówieśniczej, aktywność prospołeczna, zasady etyczne, praktyki religijne, wysokie aspiracje edukacyjne, rozwinięte kompetencje społeczne, pozytywna presja rówieśnicza, wysokie oczekiwania rodziców względem dzieci, zaufanie w rodzinie, kontrola rodzicielska, zaangażowanie w życie członków rodziny i w życie szkoły, troska i wsparcie ze strony nauczycieli, pozytywna atmosfera w szkole, kontrola sąsiedzka, niska dostępność środków odurzających, świadomość medialna, brak akceptacji dla łamania norm społecznych i prawnych.

Prezentowane powyżej definicje profilaktyki są spójne z holistycznym pojmowaniem bezpieczeństwa (zob. → b e z p i e c z e ń s t w o [t. 1] oraz → e d u k a c j a d l a b e z p i e c z e ń s t w a [t. 2]). Eliminacja zagrożeń oraz kreatywna aktywność podmiotu w odniesieniu do wyzwań współczesności i przyszłości stanowią filar rozumienia istoty bezpieczeństwa człowieka, w którego obrębie należy zawsze dostrzegać bezpieczeństwo pozytywne i bezpieczeństwo negatywne.

Założenia te ukierunkowują profilaktykę bezpieczeństwa na szeroko pojętą edukację, której cel sprowadza się do przygotowania człowieka, aby w sposób efektywny umiał przeciwstawiać się zagrożeniom i rozwijał własne predyspozycje, zainteresowania, zdolności, samoocenę, szacunek do innych, empatię oraz więzi ze społeczeństwem. Konsekwencją tak rozumianej profilaktyki powinno być przekonanie każdego człowieka, że jest on ważnym ogniwem w procesie kształtowania kultury bezpieczeństwa we własnym otoczeniu. Osiągnięcie tego założenia muszą poprzedzać: rzetelna diagnoza poczucia bezpieczeństwa (ponieważ wczesne stadium niepożądanego zjawiska sprzyja skuteczności profilaktyki) oraz włączenie człowieka na każdym etapie do

współdziałania w projektowaniu, realizacji i ewaluacji inicjatyw edukacyjnych (zob. → **zarządzanie partycypacyjne bezpieczeństwem** [t. 4]).

Wśród strategii działań profilaktycznych należy wyodrębnić za Gasiem: **strategie informacyjne** (oparte na idei samodoskonalenia i zakładające, że otrzymywanie wiarygodnych informacji w postaci np. broszury, wykładu, plakatu będzie determinowało dokonywanie racjonalnych wyborów oraz odpowiedzialność za podejmowane decyzje), **strategie edukacyjne** (realizowane przez instytucje użyteczności społecznej, pomocne w rozwijaniu u człowieka umiejętności pozwalających na racjonalne zaspokajanie własnych potrzeb, np. radzenia sobie ze stresem, rozwiązywania problemów, podejmowania decyzji czy umiejętności komunikacyjnych), **strategie alternatywne** (oparte na przekonaniu, że zachowania dysfunkcyjne można eliminować przez rozwijanie wysokiej samooceny oraz organizowanie działań sprzyjających osiągnięciu zadowolenia i pozytywnych wzmocnień, np. zaangażowania, poczucia zaufania społecznego, po to, aby zaoferować jednostce alternatywę negatywnego zachowania ukierunkowaną na aktywność społeczną), **strategie wczesnej interwencji** (polegające na pomocy w diagnozie problemów i poszukiwaniu ich rozwiązań na zasadzie poradnictwa i „bycia razem”), **strategie zmian środowiskowych** (oparte na idei zmiany czynników ryzyka występujących w środowisku społecznym i otoczeniu) oraz **strategie zmiany przepisów społecznych** (dotyczące całej społeczności i skoncentrowane na modyfikacji istniejących przepisów prawnych w celu zabezpieczenia społeczności, np. w zakresie dystrybucji środków odurzających).

Profilaktyka bezpieczeństwa powinna także uwzględniać jego obiektywny i subiektywny wymiar, co nierozdzielnie wiąże się z opisaną powyżej diagnozą zagrożeń. Zakładając, że profilaktyka bezpieczeństwa będzie skierowana do wszystkich grup wiekowych odbiorców, to zróżnicowane będą nie tylko treści i cele podejmowanych działań, ale także stosowane metody kształcenia. W tym aspekcie uwidocznią się działania profilaktyczne wpisujące się w formalny, pozaformalny i nieformalny wymiar edukacji. Profilaktyka powinna się zaczynać w rodzinie i być kontynuowana w szkołach, a następnie przez całe życie, w ramach ustawicznie podejmowanych działań, realizowanych przez pracodawców, instytucje i podmioty odpowiedzialne za bezpieczeństwo czy podmioty prywatne organizujące usługi edukacyjne w tym zakresie (np. instruktorzy nauki jazdy, specjaliści ds. BHP, media).

W sektorze państwowym odpowiedzialność za realizację profilaktyki bezpieczeństwa formalnie spoczywa na poszczególnych resortach: oświaty, → **o b r o n y n a r o d o w e j**, zdrowia, spraw wewnętrznych, kultury fizycznej, pracy, rodziny i polityki społecznej, turystyki, rolnictwa, finansów publicznych, sprawiedliwości, nauki i szkolnictwa wyższego. Cele strategiczne w tym obszarze realizują placówki oświatowe, jednostki administracji samorządowej oraz państwowe jednostki odpowiedzialne za promocję i → **o c h r o n ę z d r o w i a** (np. stacje sanitarno-epidemiologiczne oraz podmioty świadczące działalność leczniczą). Profilaktyka bezpieczeństwa to

także ważne ustawowe zadanie Policji, Straży Gminnej (zob. → s t r a ż m i e j s k a / g m i n n a [t. 4]), Straży Granicznej czy radiofonii i telewizji.

Jak podkreśla A. Salamucha, w relacji krzyżowej z pojęciem profilaktyki występuje prewencja, która – zgodnie z definicją słownikową prezentowaną przez W. Doroszewskiego – koncentruje się przede wszystkim na uprzedzeniu czy zapobieganiu zwłaszcza przestępstwom czy wykroczeniom. Profilaktyka natomiast jest określana w słowniku jako działania mające na celu zapobieganie chorobom, a w ogólnym znaczeniu – wypadkom, uszkodzeniom, katastrofom. Terminy te bywają jednak również traktowane synonimicznie.

W literaturze przedmiotu pojęcie prewencji bywa stosowane na określenie działań służących zapobieganiu wykroczeniom, przestępstwom (np. prewencja kryminalna) oraz dążeniu do wyeliminowania niekorzystnych zjawisk, które już wystąpiły. Profilaktyka natomiast jest ukierunkowana na podejmowanie działań uprzedzających, zanim doszło do pojawienia się zachowań ryzykownych lub zanim zachowania te się ugruntowały w działaniach. Parafrazując J. Mazur, profilaktyka „to takie zabiegi, które utrwalają akceptowane społecznie postępowanie i nie dopuszczają do powstania zjawisk negatywnych”. W odróżnieniu od innych sposobów przeciwdziałania profilaktyka „jest czynnością uprzedzającą”, podejmowaną „zanim groźne zjawiska się ujawnią lub rozprzestrzenia, a ich dolegliwość wymusi dopiero zastosowanie bezpośrednich środków zaradczych”.

W praktyce bardzo trudno wyznaczyć granicę między pojęciami profilaktyki i prewencji, ponieważ w pewnych wymiarach wzajemnie się one uzupełniają. W ich ramach możemy mówić zarówno o działaniach skoncentrowanych na zmiany w jednostce, jak i w środowisku. Prewencja znacznie częściej odnosi się do zdiagnozowanych zagrożeń (w tym do sytuacji nieprzestrzegania prawa) w konkretnych sytuacjach. Jednak wdrażanie programów prewencyjnych często opiera się na strategiach profilaktyki bezpieczeństwa. Podobnie w ramach efektywnej profilaktyki bezpieczeństwa realizowane są działania ukierunkowane na konkretne zagrożenia, pojawiające się w życiu młodzieży (np. profilaktyka drugorzędowa i trzeciorzędowa), często wykorzystujące także kary i represje (tzw. profilaktyka represyjna). Należy zatem przyjąć krzyżowy charakter relacji między pojęciem profilaktyki bezpieczeństwa a pojęciem prewencji.

Ewelina Włodarczyk

K. Borzucka-Sitkiewicz, K. Kowalczevska-Grabowska, *Profilaktyka społeczna. Aspekty teoretyczno-metodyczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2013; C. Czapów, *Wychowanie resocjalizujące. Elementy metodyki i diagnostyki*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1978; R. Czernichowska, *Profilaktyka, kompensacja, ratownictwo, opieka, pomoc – analiza pojęć i wzajemnych powiązań między nimi*, [w:] *Pedagogika społeczna. Podręcznik akademicki*, E. Marynowicz-Hetka (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007; W. Doroszewski, *Słownik języka polskiego*, <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/lista> (dostęp 6.02.2020); *Edukacja zdrowotna*, B. Woynarowska (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017; Z.B. Gaś, *Profilaktyka w szkole*, WSiP, Warszawa 2006; J. Gęsicki, *Sytuacja*

ucznia w szkole. *Jaka jest? Jaka może być?*, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa 1990; S. Górski, *Metodyka resocjalizacji*, IW CRZZ, Warszawa 1985; B. Hołyst, *Kryminologia*, LexisNexis, Warszawa 2009; J. Kwaśniewski, *Profilaktyka społeczna i jej związki ze stylami profilaktyki społecznej oraz implikacje dla nauki*, [w:] *Zachowania dewiacyjne i kierunki oddziaływania*, M. Ziemska i in. (red.), Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1979; J. Mazur, *Profilaktyka i prewencja. Między zagrożeniem a bezpieczeństwem. Wybrane zagadnienia*, „Śląsk” Wydawnictwo Naukowe, Katowice 2011; G. Milanese, *Nowa koncepcja prewencji. Rozważania socjologiczne*, „Młodych Problemy” 1988, nr 3; A. Podgórecki, *Profilaktyka społeczna*, „Gazeta Prawnicza” 1976, nr 9; Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 4 sierpnia 2016 r. w sprawie Narodowego Programu Zdrowia na lata 2016–2020, Dz. U. 2016, poz. 1492; A. Salamucha, *Pojęcie profilaktyki (analiza semiotyczna)*, „Roczniki Pedagogiczne” 2016, t. 8 (44), nr 4; M. Szpringer, *Profilaktyka społeczna. Rodzina, szkoła, środowisko lokalne*, Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, Kielce 2004; S. Śliwa, *Profilaktyka pedagogiczna*, WSZiA, Opole 2015; Ustawa z dnia 14 grudnia 2016 r. – Prawo oświatowe (z późn. zm.), Dz. U. 2017, poz. 59; Ustawa z dnia 29 grudnia 1992 r., o radiofonii i telewizji, Dz. U. 1993, nr 7, poz. 34; Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych, Dz. U. 1997, nr 123, poz. 779; Ustawa z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej, Dz. U. 1990, nr 78, poz. 462; Ustawa z dnia 11 września 2015 r. o zdrowiu publicznym (z późn. zm.), Dz. U. 2015, poz. 1916; Ustawa z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (z późn. zm.), Dz. U. 2011, nr 112, poz. 654; Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji, Dz. U. 1990, nr 30, poz. 179; E. Włodarczyk, *Edukacja dla bezpieczeństwa*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; E. Włodarczyk, *Participation as an Element of Effective Safety and Security Promotion at Polish School. Implementation of the Selected Participatory Management Assumptions*, [w:] *Proceedings of the 33rd International Business Information Management Association Conference (IBIMA). Education Excellence and Innovation Management through Vision 2020*, K.S. Soliman (ed.), International Business Information Management Association, Granada 2019; E. Włodarczyk, *Profilaktyka bezpieczeństwa*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; też, *Zagrożenia wirtualne w profilaktyce pracy szkoły*, [w:] *Nauki ekonomiczne – węzłowe zagadnienia*, J. Żylińska, I. Przychocka (red.), Wydawnictwo Uczelni Techniczno-Handlowej im. Heleny Chodkowskiej, Warszawa 2017; E. Włodarczyk, E. Sadowska-Wieczek, J. Rokitowska, *Edukacja dla bezpieczeństwa. Istota i uwarunkowania*, Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; R. Wroczyński, *Pedagogika społeczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1974.

PROGRAMY I PROJEKTY EDUKACYJNE UKIERUNKOWANE NA POPRAWĘ BEZPIECZEŃSTWA SZKOLNEGO są istotnym elementem kreowania przyjaznego otoczenia, sprzyjającego rozwojowi wszystkich osób tworzących społeczność szkolną, korzystnie wpływającym na budowanie prawidłowych relacji wśród jej członków.

Z uwagi na wysokie ryzyko występowania w środowisku szkolnym szerokiej gamy → z a g r o ż e ń [t. 4] (zob. → z a g r o ż e n i a w ś r o d o w i s k u s z k o l n y m [t. 4]), które w istotny sposób mogą się przyczynić do spadku poczucia → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] osób w nim przebywających, konieczne są permanentnie wdrażane, skoordynowane działania mające na celu walkę z niepożądanymi zjawiskami. Dlatego właśnie wszystkie placówki oświatowe są zobligowane do realizowania różnych przedsięwzięć ukierunkowanych na poprawę stanu bezpieczeństwa.

Kluczowym elementem poprzedzającym opracowanie każdego planu działania w tym obszarze powinny być rzetelnie przeprowadzone analizy bezpieczeństwa, ukazujące zagrożenia występujące w danym środowisku szkolnym, ponieważ tylko wtedy można oczekiwać rezultatów. Warto nadmienić, że choć za stan bezpieczeństwa placówki odpowiada głównie dyrektor szkoły oraz grono pedagogiczne, to jednak wpływ na jego ostateczny wymiar mają wszyscy uczniowie i dlatego zwłaszcza do nich są skierowane liczne programy i projekty edukacyjne uświadamiające im ich ważną rolę w kreowaniu bezpieczeństwa środowiska szkolnego. W opracowanie tych przedsięwzięć bardzo często angażowane są różne służby i instytucje, takie jak np.: → p o l i c j a, → s t r a ż m i e j s k a / g m i n n a [t. 4], straż pożarna, poradnie psychologiczno-pedagogiczne, poradnie zdrowia psychicznego, poradnie profilaktyki i leczenia uzależnień, ośrodki pomocy społecznej, sądy rodzinne, kuratorzy, komitety ochrony praw dziecka, Towarzystwo Rodzin i Przyjaciół Dzieci Uzależnionych, stacje sanitarno-epidemiologiczne, parafie, kluby sportowe, domy kultury czy też organizacje młodzieżowe. Dzięki tak wszechstronnej współpracy można sobie skuteczniej radzić z różnymi występującymi w danej placówce zagrożeniami, eliminować niekorzystne zjawiska i wpływać na wzrost poczucia bezpieczeństwa osób w niej przebywających.

Znaczne zasługi w zakresie poprawy bezpieczeństwa w środowisku szkolnym ma inicjatywa Ministerstwa Edukacji Narodowej, które ogłosiło rok szkolny 2012/2013 Rokiem Bezpiecznej Szkoły. Powzięte wówczas działania zaowocowały wydaniem rozmaitych pakietów edukacyjnych poświęconych profilaktyce → b e z p i e c z e ń - s t w a s z k o l n e g o [t. 1], zawierających m.in. scenariusze, publikacje i projekty. Równie ciekawe pomysły zaproponował Ośrodek Rozwoju Edukacji, oferując następujące programy edukacyjne: „Szkolna interwencja profilaktyczna” (program skierowany do nauczycieli wszystkich etapów edukacyjnych, przygotowujący ich do podejmowania skutecznych działań interwencyjnych względem uczniów zażywających środki psychoaktywne), „Golden five” (międzynarodowy program, adresowany zarówno do nauczycieli, jak i uczniów, obejmujący m.in. rozwijanie kompetencji komunikacyjnych, poszerzanie umiejętności indywidualizacji nauczania, niwelowanie zachowań ryzykownych, adaptację do nowych warunków szkolnych, zapobieganie zachowaniom ryzykownym i marginalizacji, pomoc w rozwijaniu umiejętności), „Jak sobie radzić z prowokacyjnymi zachowaniami uczniów? Metoda konstruktywnej konfrontacji” (program skierowany do nauczycieli, umożliwiający im nabycie umiejętności właściwego reagowania na agresywne i prowokacyjne zachowania uczniów), „Uczniowie z zaburzeniami zachowania w szkole. Współpraca w budowaniu strategii pomocy” (program przygotowany dla nauczycieli mających uprawnienia do prowadzenia szkoleń w zakresie pomocy psychologiczno-pedagogicznej i poświęcony doskonaleniu pracy z dziećmi przejawiającymi zaburzenia zachowania),

„Szkoła dla rodziców i wychowawców” (program skierowany do rodziców i nauczycieli, podejmujący problematykę okresu dojrzewania i dający praktyczne

wskazówki, jak tworzyć pozytywne relacje z młodzieżą i wspierać ją w radzeniu sobie z problemami okresu adolescencji), „Rozwiązywanie konfliktów w szkole” (program adresowany do nauczycieli, wychowawców, pedagogów zatrudnionych w szkołach na każdym etapie edukacyjnym, poświęcony konstruktywnym metodom rozwiązywania sytuacji konfliktowych). Warto dodać, że Ośrodek Rozwoju Edukacji opublikował również zestaw materiałów edukacyjnych skierowanych do młodych osób z grup tzw. wysokiego ryzyka, zwłaszcza w zakresie profilaktyki alkoholowej („Noe” – program dla młodzieży 15i 16-letniej, „Korekta” – program przeznaczony dla pełnoletniej młodzieży, „Odczuwaj, ufaj, mów” – program stworzony z myślą o dzieciach pochodzących z rodzin mających problem alkoholowy) oraz poświęconych kwestii agresywnych zachowań („Trening zastępowania agresji” – program skierowany do dzieci i młodzieży, obejmujący kształtowanie właściwych umiejętności prospołecznych). Pakiety te zostały opracowane z ducha tzw. profilaktyki pozytywnej, której ideą jest kształtowanie właściwych umiejętności społecznych, co czyni ją wysoce skuteczną w kwestii redukcji skłonności do zachowań dewiacyjnych. Wymienione programy profilaktyczne zostały stworzone zgodnie ze współczesnymi zaleceniami psychologiczno-pedagogicznymi i oprócz stwarzania młodym ludziom okazji do zapoznania się z mechanizmami powstawania zachowań ryzykownych uczą ich również konstruktywnych sposobów zachowania się w różnych trudnych sytuacjach przez wzmacnianie czynników chroniących.

Ponadto warto zaznaczyć, że oprócz wymienionych projektów i programów edukacyjnych współpraca Ministerstwa Edukacji Narodowej z Ośrodkiem Rozwoju Edukacji zaowocowała także opublikowaniem licznych materiałów informacyjnych poświęconych tematyce bezpieczeństwa szkolnego w postaci scenariuszy zajęć lekcyjnych, artykułów czy też praktycznych poradników. Na uwagę zasługują zwłaszcza: „Jak uchronić dziecko przed biernym i czynnym paleniem tytoniu”, „Poradnik uzależnień w szkole”, „Jak kochać i wymagać” oraz „Zapobieganie samobójstwom dzieci i młodzieży”, których zakres tematyczny dotyczy szeroko pojętego bezpieczeństwa, w tym – promocji zdrowia, profilaktyki zachowań ryzykownych czy też różnych form pomocy osobom uzależnionym.

Jedną z ciekawszych propozycji programów profilaktycznych ukierunkowanych na aktywizację młodych osób do działań na rzecz własnego rozwoju oraz pomocy innym w tym zakresie jest program realizowany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (za pośrednictwem programu „Razem bezpieczniej”) i Ministerstwo Edukacji Narodowej (w ramach programu „Bezpieczna i przyjazna szkoła”) we współpracy z Komendą Główną Policji – „Profilaktyka a ty/Edukacja (PaT/E)”.

Duże zasługi w profilaktyce dotyczącej jednego z ważniejszych zagadnień w dzisiejszych czasach, czyli → b e z p i e c z e ń s t w a w s i e c i [t. 1], ma Fundacja Dzieci Niczyje. Z jej inicjatywy opracowano takie materiały edukacyjne, jak np.: „3... 2... 1... Internet”, „Bezpieczeństwo dzieci w Internecie”, „Stop cyberprzemocy”,

„Dziecko w sieci” (w postaci kursów e-learningowych), które dają obszerne i praktyczne wskazówki, jak bezpiecznie korzystać z nowoczesnych technologii.

W celu poprawy bezpieczeństwa w środowisku szkolnym powstały także liczne programy ministerialne, jak np.: Program Zapobiegania Niedostosowaniu Społecznemu i Przestępczości wśród Dzieci i Młodzieży (2004–2014), Program Przeciwdziałania Narkomanii (2006–2010), Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie (2006–2016), „Monitoring wizyjny w szkołach i placówkach” (2007–2009), Program Zwalczania AIDS i Zapobiegania HIV (2007–2011), „Zero tolerancji dla przemocy w szkole” (2007–2013), Program Ograniczenia Zdrowotnych Następstw Palenia Tytoniu w Polsce (2008–2011), „Bezpieczna i przyjazna szkoła” (2008–2013, 2014–2016), „Razem bezpieczniej” (2007–2015), „Bezpieczna +” (2015–2018). Inicjatywą poświęconą sprawom → b e z p i e c z e ń s t w a z d r o w o t n e g o [t. 1] uczniów jest pomysł Ministerstwa Edukacji Narodowej, który rok szkolny 2013/2014 ogłosił Rokiem Szkoły w Ruchu, promując w ten sposób zdrowie i aktywność fizyczną wśród dzieci i młodzieży.

Dużą rolę w zakresie kreowania środowiska bezpieczeństwa szkolnego odgrywają także różne konkursy i odznaczenia. Jednym z nich jest ogólnopolski konkurs „Bezpieczna szkoła – bezpieczny uczeń”, którego laureaci mogą zostać włączeni do Ogólnopolskiego Klubu Bezpiecznych Szkół. Ponadto szkoły mogą się ubiegać o przyznanie im następujących certyfikatów:

Szkoły Promującej Bezpieczeństwo (certyfikat nadawany jest na 2 lata placówkom, które przystąpiły do projektu Zintegrowanej Polityki Bezpieczeństwa, zobowiązując się tym samym do stałego wzmacniania poczucia bezpieczeństwa osób w swoim środowisku szkolnym) lub Szkoły Promującej Zdrowie (certyfikat przyznaje się na 5 lat szkołom przynależącym do wojewódzkiej sieci Szkół Promujących Zdrowie i posiadającym wojewódzki certyfikat co najmniej od 3 lat oraz podejmującym działania dotyczące promocji zdrowia).

W celu zmniejszania skali patologicznych zjawisk (zob. → p a t o l o g i e s p o - ł e c z n e) w środowisku szkolnym realizowane są także różne kampanie i akcje profilaktyczne, udostępniane przez środki społecznego komunikowania o szerokim zasięgu (prasę, radio, telewizję, internet). Zwłaszcza ten ostatni kanał przekazu ma dużą siłę oddziaływania na emocje i intelekt młodych ludzi, dlatego warto go wykorzystać do rozpowszechniania odpowiednich treści. Cennym źródłem wiedzy na temat → p r o f i l a k t y k i b e z p i e c z e ń s t w a szkolnego w różnych obszarach są np. takie strony internetowe, jak: www.stacjazdrowia.gov.pl (strona Głównego Inspektoratu Sanitarnego), www.kbn.gov.pl (strona Krajowego Biura Przeciwdziałania Narkomanii), www.zyjbezpiecznie.policja.pl (strona internetowa Policji), www.ore.edu.pl (strona internetowa Ośrodka Rozwoju Edukacji), www.scholaris.pl (portal z zasobami edukacyjnymi dla nauczycieli), www.narkomania.gov.pl czy też www.dopalaczeinfo.pl. Należy dodać, że w 2016 r. powstała nowa strona internetowa www.dopalaczeinfo.pl.

programyrekomendowane.pl, zawierająca bazę programów polecanych i informacje na temat profilaktyki zachowań ryzykownych. Baza ta została podzielona na 4 sekcje tematyczne, poświęcone kolejno: promocji zdrowia psychicznego (programy mające na celu poprawę dobrostanu psychicznego i wzmocnienie umiejętności życiowych, np. „Przyjaciele Zippiego”, „Epsilon”, „Spójrz inaczej dla klas 1–3”, „Spójrz inaczej dla klas 4–6”, „Apteczka pierwszej pomocy emocjonalnej”), profilaktyce uniwersalnej (programy ukierunkowane na przeciwdziałanie pojawieniu się zachowań problemowych, np. „Archipelag skarbów”, Program domowych detektywów „Jaś i Małgosia na tropie”, program „Fantastyczne możliwości”, „Laboratorium wiedzy pozytywnej”, „Program wzmacniania rodziny”, „Szkoła dla rodziców i wychowawców”, „Deбата”, „Trzy koła”, „Unplugged”, „ARS, czyli jak dbać o miłość?”), profilaktyce selektywnej (programy skierowane do grup wysokiego ryzyka, mające na celu zapobieganie, ograniczanie lub eliminowanie zachowań niekorzystnych, np. „Program wspomagania rozwoju psychospołecznego dzieci nie lubianych”, „Program wspomagania rozwoju psychospołecznego dzieci nieśmiałych”, „Program przeciwdziałania młodzieżowej patologii społecznej”, „Środowiskowa profilaktyka uzależnień”, „Program nauki zachowania”, „Profilaktyczny bank dobrych praktyk”), profilaktyce wskazującej (programy adresowane do danych jednostek z grup wysokiego ryzyka, koncentrujące się na zapobieganiu, ograniczaniu lub eliminowaniu zachowań problemowych, np. „Fred goes net”, „Szkolna interwencja profilaktyczna”). Zgodnie z określonymi w Systemie rekomendacji programów profilaktycznych i promocji zdrowia psychicznego standardami i kryteriami jakości, każdy widniejący w bazie program musi spełniać poniższe wymagania: powinien być sporządzony na podstawie naukowych podstaw teoretycznych i wykorzystywać skuteczne strategie profilaktyczne oraz być ukierunkowany na minimalizowanie czynników ryzyka zachowań problemowych i wzmocnianie czynników chroniących przed pojawieniem się zachowań dewiacyjnych, a także charakteryzować się czasowym planem wdrażania konkretnych działań i być realizowany przez odpowiednio przeszkoloną do tego kadrę oraz mieć potwierdzoną skuteczności oddziaływań, ujawnioną w toku ewaluacji.

Ważne jest, aby w przedsięwzięcia edukacyjne mające na celu poprawę stanu bezpieczeństwa szkolnego zostali włączeni – oprócz uczniów i nauczycieli – również rodzice, z uwagi na ich główną rolę w rozwoju dziecka. Pedagogizacja rodziców jest doskonałą okazją do zdobycia i rozwijania właściwych kompetencji wychowawczych i profilaktycznych, które mogą skutkować poprawą wzajemnych relacji interpersonalnych i przełożyć się na efektywniejsze oddziaływanie na młodych ludzi.

Właściwe funkcjonowanie w środowisku szkolnym musi bezwzględnie opierać się na obowiązujących przepisach prawa, regulujących kwestie bezpieczeństwa (ustawy, rozporządzenia, zarządzenia, programy) oraz uwzględniać zalecenia ujęte w wewnątrzszkolnych dokumentach (statuty, regulaminy, procedury, programy profilaktyczne i wychowawcze). Za punkt wyjścia do opracowania rzetelnych programów

profilaktycznych i wychowawczych należy uznać gruntowną diagnozę i analizę istniejących w danej placówce zagrożeń, ponieważ tylko wówczas można oczekiwać tego, że powstanie skuteczne narzędzie naprawcze.

Z uwagi na wzrastającą liczbę zagrożeń w środowisku szkolnym oraz zmianę ich charakteru konieczne jest stałe monitorowanie niepożądanych zjawisk i wdrażanie różnych programów mających na celu poprawę bezpieczeństwa. Nadrzędną rolę powinna tu odgrywać profilaktyka, ukierunkowana nie tylko na eliminowanie czynników ryzyka, ale również (a może przede wszystkim) na wzmacnianie czynników chroniących. Ciągła potrzeba realizacji projektów profilaktycznych wynika z tego, że tego typu „działań nigdy dość, że nigdy nie będzie takiego stanu zadowolenia, w którym moglibyśmy powiedzieć, że nic złego w szkole się nie wydarzy, bo zawsze tam, gdzie są młodzi ludzie, tam, gdzie tych młodych ludzi jest sporo, mają miejsce różne wydarzenia”.

Magdalena Szumiec

A. Kusztelak, *Bezpieczeństwo dzieci i młodzieży – ważnym problemem każdej polskiej szkoły*, [w:] *Edukacja dla bezpieczeństwa – w rodzinie, szkole i pracy*, A. Zduniak, M. Kryłowicz (red.), Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa–Poznań 2004; <http://orka.sejm.gov.pl/zapisy7.nsf> (dostęp 22.07.2018); <https://www.ore.edu.pl/> (dostęp 28.01.2018); <https://www.programyrekomendowane.pl/> (dostęp 13.11.2019); M. Szumiec, *Rola rządowego programu „Bezpieczna i przyjazna szkoła” w kreowaniu środowiska bezpieczeństwa szkolnego*, [w:] *Nauki społeczne i ekonomiczne – węzłowe zagadnienia*, J. Żylińska, I. Przychocka (red.), Uczelnia Techniczno-Handlowa im. H. Chodkowskiej, Warszawa 2017; też, *Samopoczucie i bezpieczeństwo uczniów w szkole – efekt wdrażania programów naprawczych*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate at Educatione Civili III” 2013, nr 144; też, *Zagrożenia w środowisku szkolnym i działania ukierunkowane na poprawę stanu bezpieczeństwa*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate et Educatione Civili 7” 2018, nr 257.

PROGRAMY MASOWEJ INWIGILACJI (*mass surveillance programs*) – programy zbierające masowo informacje z komunikatorów internetowych, rozmów telefonicznych, konwersacji e-mailowej, czatów, wideoczatów celem monitorowania aktywności określonej grupy ludności, nadzoru nad całym społeczeństwem lub wykrycia → z a g r o ż e n i a [t. 4] dla → b e z p i e c z e ń s t w a n a r o d o w e g o [t. 1]. Programy masowej inwigilacji wykorzystywane są przez wiele państw na świecie, m.in. Stany Zjednoczone, Federację Rosyjską, Chińską Republikę Ludową, Wielką Brytanię, Francję, Szwajcarię, Australię czy Niemcy.

S. Boeke w pracy *Reframing ‘Mass Surveillance’* wskazał na 4 charakterystyczne elementy programów masowej inwigilacji. Pierwszym jest zakres gromadzenia → i n f o r m a c j i [t. 2]. Państwo może wykorzystywać programy masowej inwigilacji w stosunku do własnych obywateli lub obywateli państw trzecich. Zbieranie informacji na temat własnych obywateli zawiera wiele ograniczeń. Kraje członkowskie Unii Europejskiej i Rady Europy precyzyjnie sformułowały prawa i obowiązki obywateli w konstytucji, przepisach prawa krajowego, a także są zobowiązane do przestrzegania

zapisów Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Te dokumenty ograniczają możliwość legalnego stosowania programów, których celem jest masowe pozyskiwanie informacji, bez zgody sądu. Jednakże powszechna praktyka międzynarodowa akceptuje zbieranie informacji na temat obywateli państw trzecich przez agencje wywiadowcze w ramach klasycznych misji szpiegowskich (→ w y w i a d u [t. 4] politycznego, wojskowego, gospodarczego). Perspektywa nadużyć ze strony służb wywiadowczych dotyczy w związku z tym stosowania programów masowej inwigilacji w stosunku do obywateli własnego kraju.

Drugim elementem jest poziom przechwytywanych danych, czyli ich lokalizacji. Wyróżnia się 2 sposoby przechwytywania danych: za pomocą komunikacji satelitarnej i łączy internetowych oraz za pośrednictwem dostawców usług internetowych. Jeśli obiektem zainteresowania służb specjalnych państw zaliczających się do kultury liberalnej demokracji jest obywatel tego kraju, zwracają się one do sądu w ramach ściśle określonej procedury określającej zakres i sposób pozyskania informacji od dostawcy usług internetowych. Kiedy przedmiotem zainteresowania są osoby lub organizacje spoza granic państwa, rozwiązaniem jest pozyskiwanie danych za pomocą łączy internetowych i komunikacji satelitarnej.

Trzecim charakterystycznym czynnikiem jest wielość i precyzja pozyskiwanych danych. Informacje mogą być zdobywane przez → s ł u ż b y s p e c j a l n e [t. 4] w sposób precyzyjny (przez skupianie się na wybranych osobach lub konkretnym problemie bezpieczeństwa narodowego) bądź w sposób masowy. Gromadzenie danych z zagranicy przez programy masowej inwigilacji z reguły ma charakter masowy. Metoda ta opiera się na założeniu „najpierw zbierz, później wybierz”. Mając na uwadze prawo do prywatności, preferowaną opcją powinna metoda „najpierw wybierz, później zbierz”, jednak ze względu na trudności w precyzyjnym zlokalizowaniu zagrożenia oraz przewencyjny charakter programów nie zawsze jest to możliwe.

Czwarty element dotyczy samych pozyskiwanych danych. Z jednej strony może to być treść komunikacji (przebieg rozmowy, treść e-maila lub faksu), z drugiej zaś – metadane, czyli np. numer telefonu osoby wykonującej połączenie i numer telefonu odbiorcy, czas trwania połączenia, identyfikacje techniczne urządzenia, IP komputera.

Zainteresowanie programami masowej inwigilacji pojawiło się w czerwcu 2013 r., kiedy „The Washington Post” oraz „The Guardian” opisały działający od 2007 r. tajny amerykański program wywiadowczy PRISM służący do masowej inwigilacji obywateli. Kolejne poruszenie → o p i n i i p u b l i c z n e j wywołały informacje z 2014 r., dotyczące powstawania w Chińskiej Republice Ludowej → S y s t e m u Z a u f a n i a S p o ł e c z n e g o [t. 4] (Social Credit System) służącego finalnie do oceny obywateli m.in. na podstawie ich zachowań w sieci internetowej. Geneza programów inwigilacyjnych opierających się na najnowszych technologiach informacyjnych sięga jednak okresu → z i m n e j w o j n y [t. 4]. Wówczas na mocy porozumienia służb specjalnych Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Australii, Kanady i Nowej

Zelandii powstała wspólnota wywiadowcza opierająca się na wywiadzie radiowym (SIGINT, COMINT), nazywana również Porozumieniem Pięciu Oczu. Jednym z efektów funkcjonowania porozumienia było powstanie systemu Echelon. System ten powstał najprawdopodobniej w latach 70. XX w., gdy rywalizacja między blokiem radzieckim a amerykańskim zbiegła się w czasie z dynamicznym rozwojem technologii informacyjnych. Obecnie w jego skład wchodzi co najmniej 10 stacji nasłuchowych rozmieszczonych w różnych częściach świata oraz nieokreślona liczba systemów satelitarnych służących do przechwytywania sygnałów szeroko pojętej łączności. Największa stacja jest zlokalizowana w North York Moors w północnej części Anglii. Mieści się w niej 22 terminali satelitów oraz ponad 5 akrów powierzchni budynków. Pozostałe stacje nasłuchowe znajdują się w miejscowościach Sugar Grove w Zachodniej Wirginii, Yakima w stanie Waszyngton, Morwenstow w Wielkiej Brytanii, Geraldton w zachodniej Australii i Waihopai w Nowej Zelandii. Stacje są wyposażone w oprogramowanie Dictionary rozpoznające znaczenie słów zapisanych w e-mailach oraz fraz wypowiedzianych w rozmowach telefonicznych. Dane są analizowane w celu identyfikacji kluczowych słów i zwrotów znajdujących się na specjalnej liście stworzonej przez agencje bezpieczeństwa narodowego. Mimo że Echelon został opracowany w latach 70. XX w., pierwsze informacje na jego temat pojawiły się w prasie dopiero w latach 90. W 1997 r. dziennikarz D. Campbell w jednym ze swoich artykułów opisał, czym jest Echelon, zmuszając rządy państw europejskich do reakcji i wyjaśnień, dlaczego system ten nie został zamknięty mimo zakończenia zimnej wojny.

Oprócz Echelonu Stany Zjednoczone rozwijały wiele innych programów masowej inwigilacji, m.in.: PRISM, XKeystore, FAIRVIEW czy BLARNE. Programem najbardziej znanym i zbierającym największą ilość informacji dla Agencji Bezpieczeństwa Narodowego, szeroko opisanym przez literaturę i doniesienia prasowe, jest PRISM. Powstał na podstawie Protect America Act w 2007 r. Jego znaczenie było duże, ponieważ pozyskiwał dane zgromadzone na serwerach największych firm internetowych, takich jak: Microsoft, Google, Facebook, Skype, YouTube, Yahoo, Paltalk, AOL i Apple.

Wzrastające zapotrzebowanie na zbieranie i analizowanie danych w celu zapobiegania zamachom terrorystycznym, zwalczania narkobiznesu czy służących → bezpieczeństwu energetycznemu [t. 1] wpłynęło na decyzję władz USA o powstaniu obiektów, w których gromadzone są dane. Pierwszym było centrum szpiegowskie NSA w Bluffdale (Utah). Według dostępnych danych miało ono powstać w 2014 r., a jego celem jest szeroko pojęte pozyskiwanie informacji za pomocą najnowszych technologii informatycznych z wszystkich dostępnych źródeł, jakimi dysponuje NSA (satelity szpiegowskie, rozmowy telefoniczne, łamanie kodów, sprawdzanie skrzynek e-mailowych itp.). Ośrodek miał kosztować 1,5–2 mld USD i być wsparciem dla Comprehensive National Cybersecurity Initiative. Całość składa się z co najmniej 4 hal, każda o powierzchni 25 tys. m², wypełnionych serwerami.

Ponadto w skład ośrodka wchodziły budynki administracyjne i obsługi technicznej zajmujące ponad 900 tys. m². Rozmiary Utah Data Center wynikają z prognoz wskazujących na dynamicznie rosnący ruch internetowy i związaną z tym konieczność przygotowania się przez NSA do przetwarzania coraz większej ilości informacji. Kolejnym ośrodkiem było Narodowe Laboratorium Oak Ridge w Tennessee. Laboratorium, zbudowane w czasie II wojny światowej, było wykorzystywane jako wojskowy ośrodek badawczy, m.in. do eksperymentów z bronią atomową w ramach projektu Manhattan. Po zakończeniu wojny rozszerzono zakres badań o biologię, medycynę, fizykę, inżynierię systemów i bezpieczeństwo narodowe. W 2004 r. w Oak Ridge uruchomiono program High Productivity Computing System nazywany również nowym projektem Manhattan. Jego celem było tysiąckrotne rozwinięcie prędkości komputera i stworzenie maszyny, która mogłaby wykonywać kwadrylion operacji na sekundę. Efektem prac badawczych było powstanie w 2009 r. komputera Jaguar mającego zdolność obliczeniową 1759 bln operacji na sekundę. Równolegle do badań nad superkomputerem w sektorze cywilnym realizowany był niejawni Multiprogram Research Facility dotyczący budowy superkomputera dla potrzeb NSA w ramach wyzwań związanych z $\rightarrow$ b i g d a t a [t. 1]. W ten sposób powstał komputer przypominający wyglądem Jaguara, zajmujący powierzchnię 214 tys. stóp kwadratowych, którego koszt wyniósł ponad 41 mln USD.

Oprócz Stanów Zjednoczonych programy masowej inwigilacji rozwijają także mocarstwa regionalne, takie jak Federacja Rosyjska i Chińska Republika Ludowa. W Rosji jest to program SORM (System Działań Operacyjno-Śledczych). Jego początki sięgają lat 80. XX w., kiedy pracę nad nim rozpoczęła KGB. Obecnie działa on w 3 odmianach: SORM-1 skupia się na inwigilacji łączności telefonii stacjonarnej i komórkowej, SORM-2 na inwigilacji ruchu w internecie, SORM-3 z kolei zbiera informacje ze wszystkich źródeł komunikacji oraz zapewnia długoterminowe ich magazynowanie. Uzupełnieniem programu SORM jest PAK (Kompleks Informacyjno-Komunikacyjny Sieci Internetowych), nad którym prace rozpoczęły się w 2011 r. Jego celem jest monitoring sieci internetowych pod kątem lokalizacji stron internetowych, zwrotów i sentencji znajdujących się na tzw. czarnej liście. W przypadku identyfikacji strony zawierającej treści uznane przez władze za ekstremistyczne $\rightarrow$ p r o k u r a - t u r a występuje o jej zablokowanie. Jeden centralny rejestr stron zakazanych został wprowadzony 1 listopada 2012 r.

Administrują nim 3 instytucje rządowe: Federalna Agencja Antynarkotykowa, Roskomnadzor (Federalna Służba Nadzoru Łączności, Informatyki i Mass Mediów) oraz Federalna Służba Nadzoru w Sferze Praw Człowieka i Dobra Publicznego. Najbardziej zaawansowana kontrola komunikacji w sieci internetowej funkcjonuje w Chińskiej Republice Ludowej. Chiny dysponują szerokim wyborem programów do blokowania stron internetowych oraz monitorowania i oceny zachowania obywateli w sieci. Przykładami działań w tym zakresie są m.in.: Projekt Złotej Tarczy (Golden Shield Project)

służący do kontrolowania i blokowania chińskich stron internetowych, chińska Zapora Ogniowa (Great Firewall of China) wykorzystywana do kontrolowania zachodnich stron internetowych czy System Zaufania Społecznego (Social Credit System) mający na celu ocenę społeczną obywateli na podstawie ich zachowania w internecie i przydzielanie na tej podstawie odpowiedniej liczby punktów mających wpływ na prawa i przywileje w ramach usług świadczonych obywatelom przez państwo.

Wpływ na przyszły rozwój programów masowej inwigilacji będzie miała → sztuczna inteligencja [t. 4] i technologia 5G. Jak podkreśliła S. Halpern w artykule *The Terrifying Potential of the 5G Network*, technologia 5G, oprócz sztucznej inteligencji, strumieni danych oraz możliwości rozpoznawania twarzy sprawi, że anonimowość stanie się historycznym artefaktem. W Chińskiej Republice Ludowej zainstalowano 350 tys. przekaźników 5G, tj. ponad 10 razy więcej niż w Stanach Zjednoczonych. Ulepszona geolokalizacja w połączeniu z rozległą siecią kamer monitorujących, wyposażonych w technologię rozpoznania twarzy, umożliwia władzom w Pekinie śledzenie i kontrolowanie 11 mln Ujgurów. Dynamicznie rozwijana jest też technologia sztucznej inteligencji. Co najmniej 75 ze 176 krajów na całym świecie aktywnie wykorzystuje technologię typu AI (*artificial intelligence*) do celów nadzoru. Obejmuje ona m.in. platformy inteligentnego miasta, systemy rozpoznawania twarzy czy działania typu *smart policing*.

Tomasz Wójtowicz

S. Boeke, *Reframing 'Mass Surveillance'*, [w:] *Terrorists Use of the Internet*, M. Conway et al. (eds.), IOS Press Book, Amsterdam 2017; S. Feldstein, *The Global Expansion of AI Surveillance*, <https://carnegieendowment.org/2019/09/17/global-expansion-of-ai-surveillance-pub-79847> (dostęp 2.01.2020); M. Grzelak, *Skutki sprawy Edwarda Snowdena dla prywatności danych w cyberprzestrzeni*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2015, nr 1; S. Halpern, *The Terrifying Potential of the 5G Network*, <https://www.newyorker.com/news/annals-of-communications/the-terrifying-potential-of-the-5g-network> (dostęp 13.01.2020); B. Sajduk, *Big data – polityczne i militarne aspekty rewolucji technologii informacyjnych*, <http://www.nowapolitologia.pl/politologia/stosunki-miedzynarodowe/big-data-polityczne-i-militarne-aspekty-rewolucji-technologii-informatycznych> (dostęp 20.12.2019); tenże, *Sztuczna inteligencja i 5G jako kluczowe obszary rywalizacji technologicznej*, <https://www.youtube.com/watch?v=I83wKT6JfFc> (dostęp 2.01.2019); T. Wójtowicz, *Programy masowej inwigilacji*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019.

PROGRAMY PROFILAKTYCZNE I PREWENCYJNE. Organizacje realizujące zadania na rzecz → bezpieczeństwa [t. 1] (służby mundurowe, organizacje edukacyjne, stowarzyszenia) wykorzystują wiele różnorodnych programów, jak projekty prewencyjno-profilaktyczne czy szkoleniowe. W tym miejscu należy wyjaśnić różnicę między nimi. Zarówno działania profilaktyczne, jak i prewencyjne są kompleksowymi przedsięwzięciami służącymi kształtowaniu polityki bezpieczeństwa. Termin „prewencja” oznacza zapobieganie, wyprzedzanie działań (łac. *praeventio*

– zapobieganie), a profilaktyka łączy się także z zapobieganiem (grec. *profylaktikos* – zapobiegawczy). Z. Żaroń wyjaśnia,; „Jeżeli mamy na myśli zapobieganie powstaniu → c z y n u z a b r o n i o n e g o [t. 1] – częściej mówimy «profilaktyka», natomiast jeżeli myślimy o zapobieganiu, a właściwie ograniczeniu dalszego rozwoju już istniejącego zagrożenia, mówimy «prewencja»”.

Za T. Serafinem można wyróżnić następujące rodzaje programów prewencyjnych:

- programy informacyjne – dostarczające adekwatnych, prawdziwych i aktualnych → i n f o r m a c j i [t. 2], ułatwiających podjęcie właściwej decyzji i uniknięcie patologii;
- programy edukacyjne – pomagające rozwijać proste umiejętności życiowe, jak radzenie sobie ze stresem, rozwiązywanie problemów, podejmowanie decyzji, kształtowanie umiejętności interpersonalnych;
- programy alternatyw – proponujące pozytywne alternatywy przez stymulowanie działalności społecznej, stwarzając tym samym możliwość poszerzenia doświadczeń życiowych, potwierdzenia własnej wartości, uzyskania satysfakcji z pozytywnego reagowania;
- programy interwencyjne – pomagające jednostkom identyfikować problemy i poszukujące możliwości rozwiązywania trudności przez wsparcie w krytycznych okresach życia;
- programy zmian środowiskowych, których istota polega na identyfikowaniu i zmianie tych czynników środowiska, które przyczyniają się do powstawania i rozwoju zagrożeń;
- programy zmian przepisów – kształtujące środowisko prawne i wprowadzające sankcje karne.

W literaturze spotykamy również terminy: „program profilaktyki” i „program profilaktyczny”. Jak zauważa J. Szymańska, termin „programy profilaktyki” stosuje się do programów dużych, długofalowych, adresowanych do większych i zróżnicowanych zbiorowości, jak np. programy ONZ czy Unii Europejskiej. Ich odpowiednikami są programy narodowe, które uwzględniają priorytety instytucji międzynarodowych, ale także problemy i potrzeby danego kraju. Programy narodowe są realizowane przez kilka resortów, administrację rządową i samorządową na poszczególnych szczeblach jako wojewódzkie i gminne programy profilaktyki. Najmniejszy zasięg ma Szkolny Program Profilaktyki.

Program profilaktyczny odnosi się natomiast do programu małego, stanowiącego narzędzie pracy profilaktycznej – czyli zajęć realizowanych zgodnie z przygotowanym wcześniej scenariuszem i adresowanych do ściśle określonej grupy lub grup odbiorców. Programy profilaktyczne stanowią elementy składowe programów profilaktyki – szkolnych, gminnych, wojewódzkich lub nawet krajowych.

Programy powinny również mieć określoną strukturę. Według J. Stawnickiej program profilaktyczny powinien obejmować:

- część teoretyczną (główne założenia programu, podstawy prawne, cel ogólny i cele szczegółowe, wyniki monitoringu i diagnozy zachowań problemowych i in.);
- część zadaniową (opis konkretnych sposobów realizacji, uwzględniających różnorodne strategie profilaktyki: informacyjne, edukacyjne, alternatywne i interwencyjne oraz korzystanie z krajowych i lokalnych programów profilaktycznych);
- część ewaluacyjną (wyodrębniony obszar do ewaluacji, metody ewaluacji, formy prezentacji danych ewaluacyjnych dla całej badanej społeczności).

S. Śliwa zwraca szczególną uwagę na rolę diagnozy w programach profilaktycznych w zakresie edukacji prozdrowotnej, które opierają się na założeniu, że pojawienie się zachowań niszczących zdrowie zależy od współdziałania 3 zmiennych: osoby, czynnika szkodliwego oraz środowiska. Dlatego skonstruowanie programu powinno być poprzedzone przeprowadzeniem diagnozy w 4 obszarach. Diagnoza społeczna koncentruje się na identyfikacji przejawów życia zbiorowego sprzecznych z ogólnie akceptowanym wzorem ($\rightarrow$ p r z e s t ę p c z o ś ć, bezrobocie, $\rightarrow$ p r z e m o c). Diagnoza epidemiologiczna dotyczy podstawowych problemów zdrowotnych (wskaźników śmiertelności, wskaźników zachorowalności związanych z wadliwym odżywianiem się, różnego rodzaju wypadkami, zmianami somatycznymi typowymi dla nadużywania środków psychoaktywnych czy też z psychozami). Diagnoza behawioralna odnosi się do problemów związanych z zaburzeniami w zachowaniu (np. ze wzorami picia alkoholu w danej społeczności czy odurzania się).

Śliwa wyróżnia również diagnozę edukacyjną, która obejmuje 3 grupy czynników:

- warunkujące dane zachowania: wiedza, postawy wobec używania środków psychoaktywnych;
- ułatwiające odurzanie się: dostępność środków, akceptacja społeczeństwa wobec danego zachowania;
- wzmacniające – tzw. nagrody dostarczane przez znaczące osoby z otoczenia jednostki.

Ta wieloaspektowa diagnoza pozwala opracować program profilaktyki zdrowotnej, który musi udzielać jednoznacznej odpowiedzi na 4 podstawowe pytania: 1. Kto będzie objęty programem? 2. Jakie zachowania zostaną objęte programem zmiany? 3. Jak długo i w jakim zakresie będą trwały oddziaływania? 4. Kiedy oddziaływania te będą realizowane?

Kolejnym rodzajem są programy szkoleniowe. A. Andrzejczak definiuje szkolenie jako proces rozwijania ogólnych kwalifikacji zawodowych, uzyskanych w trakcie kształcenia w formach szkolnych i dotychczasowej praktyki zawodowej, w celu dostosowania ich do zmieniających się wymagań związanych ze stanowiskiem pracy i do własnych aspiracji.

Szkolenia obronne administracji publicznej odbywają się w formie zajęć teoretycznych (wykłady, konwersatoria, seminaria) i praktycznych (warsztaty, ćwiczenia,

treningi, gry). Oprócz tego, że doskonałą funkcjonowanie urzędników w ramach sformalizowanych procedur, mają uczyć ich racjonalnego działania w sytuacji zmian stanów gotowości obronnej państwa, a także kształtować obywatelskie postawy pro-obronne.

Szkolenia w ramach → z a r z ą d z a n i a k r y z y s o w e g o [t. 4] realizują zadania związane zarówno z definiowaniem możliwych zagrożeń, jak i oceną ryzyka oraz procedurami postępowania w razie ich wystąpienia. W szkoleniach uwzględniane są gry decyzyjne oraz przedsięwzięcia realizowane w ramach planów ewakuacji z zagrożonego rejonu.

Tworzenie programów dla bezpieczeństwa jest złożonym przedsięwzięciem projektowym. Wymaga – zgodnie z definicją International Project Management Association (IPMA) – podjęcia unikatowego zestawu skoordynowanych działań ograniczonych czasem i kosztami, mających na celu uzyskanie zbioru określonych uprzednio produktów (z zakresu spełniającego cele projektu), zachowując przy tym normy jakości i wymagania. Złożoność prac projektowych należy rozumieć jako:

- interdyscyplinarność – realizacja projektu często wymaga zaangażowania wiedzy z rozmaitych dziedzin, zmusza różne działy oraz ludzi z odmiennymi poglądami do współpracy w zespole. Także interakcje z otoczeniem są ważne w realizacji celów projektu. Może to wywoływać problemy organizacyjne i komunikacyjne (W. Lessel);
- kompleksowość – projekt obejmuje ogół czynności niezbędnych do jego realizacji, poczynając od planowania, poprzez przygotowanie, wdrożenie, na testach i ocenie kończąc;
- różnorodność wykorzystanych zasobów – realizacja projektu wymaga zarówno zasobów finansowych, materialnych (urządzenia, pomieszczenia), jak i niematerialnych (wiedza, informacje). Dodatkowym utrudnieniem jest to, że zasoby te są zazwyczaj ograniczone (M. Pawlak).

Teoria zarządzania projektami dostarcza wielu pomocnych narzędzi do konstruowania programów/projektów/szkoleń. Są nimi modele cyklu życia projektu, czyli podział prac projektowych na poszczególne etapy. Jedną z metodyk polecanych w zakresie prewencji kryminalnej są standardy Beccaria, opracowane w ramach przedsięwzięcia „Projekt Beccaria: Zarządzanie jakością w prewencji kryminalnej”, wspieranego przez program Komisji Europejskiej AGIS. Projekt Beccaria stał się impulsem do studiów nad programami prewencyjnymi spełniającymi postulat *evidence-based prevention* (ebp). Patronem programu został filozof C. Beccaria (1738–1794), zwolennik reformy prawa karnego i pionier współczesnej → k r y m i n o l o g i i [t. 2]. W słynnym zdaniu: „Lepiej zapobiegać przestępczości, niż karać” wyraził niezwykle przekonująco nadrzędność zapobiegania przestępczości w polityce kryminalnej. Program miał na celu zwiększenie świadomości prewencji opartej na *evidencebased prevention* (ewaluacji programów z uwzględnieniem wyników analiz i badań naukowych), pomoc

w udoskonaleniu praktyki przez wdrożenie odpowiednich standardów oraz promocję szkolenia w zakresie prewencji kryminalnej. Obejmował projekt zatytułowany „Quality Management in Crime Prevention” (2003–2005); stworzenie Centrum Beccarii Basic and Further Training in Crime Prevention (2005–2007) oraz projekt „Knowledge Transfer in Crime Prevention” (2008–2011).

Standardy Beccaria wskazują osobom tworzącym projekty, uczestnikom (realizatorom) i innym odpowiedzialnym podmiotom kierunek zapewnienia jakości ich działań w zakresie prewencji kryminalnej. Mają one umożliwić: a) zorientowanie planowania, realizacji i kontroli projektów prewencji kryminalnej na kryteria jakościowe podnieszone w badaniach naukowych i literaturze, b) przygotowywanie projektów w taki sposób, aby istniała możliwość dokonywania ich oceny, c) dysponowanie (przez naukowców, ekspertów, doradców, rzeczoznawców, instytucje zlecające i finansujące) profesjonalną podstawą do dokonania oceny, czy projekty rzeczywiście odpowiadają założonym celom, i kontroli ich jakości.

Według standardów Beccaria prace projektowe dzielą się na 7 etapów:

- Opis problemu. Na tym etapie należy wskazać: na czym dokładnie polega problem, jakie przybiera formy, z jakimi przestępstwami mamy do czynienia (jakich sfer dotyczy problem), gdzie dokładnie – na jakim obszarze występuje ten problem, w jakim czasie i w jakim stopniu (z jakim natężeniem), kogo ten problem bezpośrednio lub pośrednio dotyczy (opis np. wg wieku, płci, cech społecznych, pochodzenia), jakie są bezpośrednie i pośrednie następstwa tego problemu, jak długo istnieje ten problem i czy się zmienił (szczególnie w ostatnim czasie) – np. czy się zaостrzył, jakie mogą być szczególne przyczyny, czy już pracowano nad rozwiązaniem tego problemu w jakimś konkretnym miejscu. Kto obecnie nad tym pracuje lub kto w przyszłości powinien pracować nad rozwiązaniem tego problemu (np. nauczyciele, → p o l i c j a, → p r o k u r a t u r a, asystenci zagrożonej młodzieży, pracownicy socjalni)? Jakie metody rozwiązania problemu zastosowano i z jakim skutkiem? Należy wykazać, że istnieje uzasadniona potrzeba podjęcia działań (wdrożenia projektu), żeby rozwiązać ten problem,
- Analiza warunków powstawania problemu. Na tym etapie należy przeprowadzić odpowiednie badania/dowody naukowe, wziąć pod uwagę czynniki, które wpływają na występowanie problemu,
- Ustalenie celów prewencyjnych, celów projektowych i grup docelowych. Na tym etapie należy ustalić, do których grup docelowych odnosi się osiągnięcie celów prewencyjnych, wyznaczyć wskaźniki umożliwiające sprawdzenie, czy i w jakim zakresie cele prewencyjne są osiągnięte, dobrać adekwatne strategie. Na podstawie wybranych strategii i podejść prewencyjnych określa się cele projektowe, grupy docelowe (określone np. pod względem wieku lub cech społecznych), ustala ramy czasowe projektu/programu,

- Ustalenie środków do osiągnięcia celów. Na tym etapie pozyskane zostają odpowiednie i uzasadnione środki do osiągnięcia celów projektowych, wiarygodnie uzasadnia się dostępność zasobów czasowych, osobowych (w tym eksperckich), finansowych i rzeczowych, wyznacza wskaźniki, za pomocą których można sprawdzić, czy i w jakim zakresie są osiągane cele projektowe i dotarcie do grup docelowych,
- Planowanie i wdrażanie projektu. Na tym etapie wyznacza się zakresy odpowiedzialności za wdrażanie poszczególnych środków, ustala plan działań z opisem pojedynczych kroków roboczych, odpowiedzialnymi za nie osobami i przewidywanym przebiegiem czasowym. Uwzględnia się także kontrolę wdrażania projektu (monitoring, ewaluacja procesu) i/lub kontrolę efektów projektu (ewaluacja efektu),
- Kontrola realizacji projektu i osiągniętych celów (ewaluacja). Na tym etapie stwierdza się, jakie zmiany nastąpiły i w jakim stopniu, czy zmiany te wynikają z zastosowanych środków i w jakim stopniu, z czego wynika osiągnięcie celów prewencyjnych i projektowych (względnie jego brak), czy nastąpiły nieplanowane skutki uboczne (jakie i w jakim zakresie?),
- Wnioski końcowe i dokumentacja. Na tym etapie zostają zebrane główne ustalenia projektu, wyciągnięte wnioski ze zdobytych doświadczeń, wyników i ustaleń projektu. Raport końcowy projektu zostaje udostępniony chętnym.

Standardy Beccaria wskazują kierunek zapewnienia jakości działań w zakresie prewencji kryminalnej. Gwarancję odpowiedniej jakości projektu można uzyskać tylko wtedy, gdy zastosuje się je wszystkie.

Śliwa proponuje 7-etapowy cykl tworzenia projektów/programów profilaktyki zdrowotnej:

- etap I – ocena aktualnych potrzeb w środowisku lokalnym,
- etap II – określenie celów ogólnych i szczegółowych,
- etap III – wybór metod i sposobów realizacji celu,
- etap IV – ustalenie kosztów realizacji programu,
- etap V – kontrola realizacji programu,
- etap VI – ewaluacja, która pozwala stwierdzić, czy dany program jest realizowany zgodnie z zamierzeniami i czy osiąga swoje cele,
- etap VII – modyfikacja programu na podstawie informacji zebranych podczas ewaluacji.

Projekty/programy z zakresu bezpieczeństwa mają rozmaity charakter (edukacyjny/informacyjny, prewencyjny, profilaktyczny, szkoleniowy) i są wdrażane w różnych obszarach działalności człowieka (np. dysfunkcje życia rodzinnego, problem wykluczenia osób starszych). Co więcej – obecnie zarządzanie projektami coraz częściej jest realizowane w warunkach konieczności coraz szybszego zaspokajania wymagań interesariusza (ucznia, studenta, obywatela, grupy społecznej) przy jednoczesnym braku

możliwości precyzyjnego zdefiniowania tych oczekiwań (ze względu na nieprzewidywalność zagrożeń, na które mają reagować). To znacznie utrudnia planowanie racjonalnego działania, a nawet jego ukończenie. Agile Project Management (APM) jest zestawem tzw. zwinnych metodyk, które zakładają, że w pracach projektowych należy przedkładać:

- ludzi i interakcję ponad procesy i narzędzia,
- oprogramowanie ponad obszerną dokumentację,
- współpracę z interesariuszem ponad formalne ustalenia,
- reagowanie na zmiany ponad podążanie za planem.

Współcześnie w polityce kryminalnej różnych krajów kładzie się duży nacisk na ewaluację realizowanych programów. Główną rolę w analizie prowadzonych na świecie badań odgrywa Campbell Collaboration – międzynarodowa organizacja z siedzibą w Oslo, działająca jako sieć badaczy non profit, założona w 2000 r. Jej celem jest systematyczne przygotowywanie raportów na temat skutecznych metod rozwiązywania problemów w różnych dziedzinach życia. Grupa zajmująca się wymiarem sprawiedliwości (Crime and Justice Group – CJG) oraz komitet kierujący (Crime and Justice Steering Committee – CJSC) koncentrują swoje działania na redukcji przestępczości oraz doskonaleniu szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych, z uwzględnieniem policji, sądów i więziennictwa. Publikowane raporty obejmują różnorodne tematy: od sytuacyjnej prewencji kryminalnej, przez pracę policji w społecznościach lokalnych, monitoring, funkcjonowanie sądów, efektywność testów DNA w wykrywaniu sprawców przestępstw, po resocjalizację. Campbell Collaboration zdobyła międzynarodowe uznanie dzięki zastosowaniu rygorystycznych standardów w odniesieniu do wyboru badań do analizy i opracowania wyników. W konsekwencji te systematyczne przeglądy stanowią rzetelne, aktualne i powszechnie dostępne źródło wiedzy na temat skutecznych działań. Innym przykładem tego typu instytucji jest Europejska Sieć Zapobiegania Przestępczości – European Crime Prevention Network (J. Czapska).

Programy profilaktyczne i prewencyjne są wdrażane przez instytucje odpowiedzialne za zapewnienie bezpieczeństwa. W Policji funkcjonują biura prewencji, wydziały profilaktyki, których zadaniem jest:

- wypracowywanie i wdrażanie działań zapobiegawczych zmierzających do ograniczenia przestępczości, patologii (zob. → *p a t o l o g i e s p o ł e c z n e*) i innych zjawisk kryminogennych, m.in. na podstawie oczekiwań społecznych oraz zaleceń wypracowanych w ramach współpracy z instytucjami europejskimi;
- monitorowanie stanu realizacji zadań priorytetowych Komendanta w zakresie zwiększania efektywności działań Policji na rzecz wzmocnienia współpracy ze społeczeństwem;
- monitorowanie i uczestniczenie w realizacji zadań Policji określonych w krajowych, rządowych i resortowych programach zapobiegania przestępczości i eliminowania zachowań aspołecznych;

- inicjowanie programów ogólnopolskich inspirowanych działaniami regionalnymi i lokalnymi podejmowanymi przez jednostki organizacyjne Policji;
- dostosowywanie aktywności profilaktycznej do aktualnych trendów i zmian zjawiska przestępczości, przez intensyfikowanie wielopłaszczyznowej współpracy z organami rządowymi, samorządowymi, organizacjami pozarządowymi i społecznymi na rzecz realizacji lokalnych, regionalnych i krajowych programów profilaktycznych;
- inspirowanie i koordynacja organizacji regionalnych i lokalnych debat społecznych, a także organizacja debat na szczeblu krajowym, umożliwiających społeczną dyskusję na temat potrzeb i sposobów rozwiązywania zagrożeń społecznych diagnozowanych jako szczególnie uciążliwe w odbiorze społecznym;
- współpraca międzynarodowa w zakresie profilaktyki na rzecz bezpieczeństwa, w tym m.in. z Europejską Siecią Zapobiegania Przestępczości, oraz promowanie rekomendowanych programów, akcji i działań;
- inspirowanie, prowadzenie i koordynowanie działań międzynarodowych z zakresu profilaktyki społecznej;
- koordynowanie i monitorowanie przebiegu standaryzacji policyjnych programów profilaktycznych;
- koordynacja działań profilaktycznych realizowanych przez jednostki organizacyjne Policji oraz współpraca z biurami KGP właściwymi w sprawach kryminalnych, które podejmują działania w obszarze profilaktyki zagrożeń bezpieczeństwa w ruchu drogowym, cyberzagrożeń, handlu ludźmi oraz problematyki narkotyków, dopalaczy i innych środków odurzających;
- koordynowanie i udział w realizacji zadań wynikających ze strategii medialnej w obszarze profilaktyki społecznej;
- przygotowywanie publikacji oraz innych materiałów z zakresu profilaktyki społecznej na rzecz bezpieczeństwa;
- przygotowywanie informacji do zamieszczenia w serwisie internetowym „policja.pl” oraz innych komunikatorach wewnętrznych w zakresie właściwości biura, we współpracy z kierownikami komórek organizacyjnych biura (Komenda Główna Policji).

Również wydziały prewencji społecznej → P a ń s t w o w e j S t r a ż y P o - z a r n e j prowadzą wiele projektów edukacyjnych i kampanii społecznych. Przykładowe to: „Strażak w przedszkolu” czy kampania „Kręci mnie bezpieczeństwo”. Edukacja i profilaktyka przeciwpożarowa to spotkania i zajęcia z dziećmi i młodzieżą z zakresu bezpieczeństwa pożarowego. Mają one na celu rozwijanie świadomości dzieci i młodzieży oraz osób dorosłych w zakresie bezpieczeństwa pożarowego, zapobieganie innym groźnym wypadkom i zagrożeniom zdrowia, życia ludzkiego i środowiska naturalnego, skuteczne przeciwdziałanie niepokojącej liczbie pożarów, zwłaszcza tych z udziałem ofiar śmiertelnych, zapobieganie podpaleniom oraz antyspołecznym

zachowaniom, które mogą być przyczyną powstania takich zdarzeń (Zespół Edukacja i Profilaktyka Pożarowa, KG PSP w Poznaniu).

Danuta Kaźmierczak

J. Czapska, *Koordinacja działań lokalnych na rzecz bezpieczeństwa. Między powiatową komisją a monopolem Policji?*, [w:] *Prewencja Policji. Perspektywy i wyzwania*, Komenda Główna Policji, Warszawa 2015; D. Kaźmierczak, *Projektowanie programów w bezpieczeństwie*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia de Securitate” 2018, nr 8; W. Lessel, *Zarządzanie projektem*, tłum. G. Bluszczyk, BC Edukacja, Warszawa 2008; M. Pawlak, *Zarządzanie projektami*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006; T. Serafin, *Program prewencyjny w zarządzaniu bezpieczeństwem społeczności lokalnych*, Centrum Badań nad Terroryzmem Collegium Civitas, Program prewencyjny w zarządzaniu bezpieczeństwem społeczności lokalnych.pdf (dostęp 26.07.2018); *Standardy Beccaria dla zapewnienia jakości projektów prewencji kryminalnej*, <https://www.beccaria-standards.net/> (dostęp 21.07.2019); J. Stawnicka, *Rzecz o działaniach profilaktycznych Policji*, [w:] *Prewencja policji. Perspektywy i wyzwania*, Komenda Główna, Warszawa 2015; *Stowarzyszenie IPMA (International Project Management Association)*, <http://akademiazyciawkorporacji.pl/projekt-a-jego-definicja-czyli-jak-to-widzi-pmiprince2-ipma-i-iso/> (dostęp 14.07.2018); *Szkolenie obronne administracji publicznej*, <https://ppobronne.pl/szkolenie-obronne-administracji-publicznej/> (dostęp 14.07.2019); J. Szymańska, *Programy profilaktyczne*, Ośrodek Rozwoju Edukacji, Warszawa 2012; S. Śliwa, *Profilaktyka pedagogiczna*, Wydawnictwo WSZiA, Opole 2015; Z. Żaroń, *Prewencja kryminalna. Podstawowe terminy*, Centrum Szkolenia Policji, Legionowo 2003.

PROKURATURA – wieloznaczne pojęcie, obejmujące organ państwowy, powołany do ochrania praworządności i ścigania przestępstw, jak również urząd prokuratora oraz ogół prokuratorów.

Zgodnie z definicją legalną, zawartą w ustawie Prawo o prokuraturze, polską prokuraturę tworzą Prokurator Generalny, Prokurator Krajowy, pozostali zastępcy Prokuratora Generalnego oraz prokuratorzy powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury i prokuratorzy Instytutu Pamięi Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Pracownicy powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury to prokuratorzy Prokuratury Krajowej oraz prokuratorzy regionalnych, okręgowych i rejonowych. Prokuratura stanowi więc system organów o skomplikowanym charakterze prawnoustrojowym. Określenie jej pozycji w strukturze organów państwowych jest trudne, ponieważ z jednej strony jest podporządkowana rządowi przez to, że Prokuratorem Generalnym jest Minister Sprawiedliwości, a z drugiej – prokuratorzy przy wykonywaniu swych zadań są niezależni. Prokuratura nie ma rangi organu konstytucyjnego, została całkowicie pominięta w Konstytucji. Ma to istotne znaczenie, ponieważ kształtowanie ustroju prokuratury następuje relatywnie łatwo przez zmianę ustawy i nie wymaga szczególnej większości sejmowej, która byłaby potrzebna do zmiany Konstytucji.

Oceniając aktualny model funkcjonowania polskiej prokuratury, w doktrynie wskazuje się na to, że jest ona całkowicie podporządkowana władzy wykonawczej, co narusza zasadę trójpodziału władz. Połączenie funkcji Prokuratora Generalnego i Ministra

Sprawiedliwości sprawia, że powstają wątpliwości, czy nadal zagwarantowana jest niezależność prokuratury od wpływów politycznych. Podkreśla się przy tym, że działania prokuratury głęboko wkraczają w sferę praw i wolności obywatelskich, dlatego powinna ona mieć zapewnioną niezależność od jakichkolwiek wpływów z zewnątrz, a jej pracownicy – swobodę przy wykonywaniu zadań ustawowych. Nie można jednak nie wspomnieć o tym, że wskazuje się także i na zalety obecnego modelu. Jego zwolennicy dostrzegają, że rząd, ponosząc przed społeczeństwem odpowiedzialność za utrzymanie w państwie porządku prawnego i skuteczne przeciwdziałanie → p r z e - s t ę p c z o ś c i, powinien mieć możliwość wywierania wpływu na funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości, którą daje mu prokuratura połączona strukturalnie z Ministerstwem Sprawiedliwości.

Polska prokuratura w latach międzywojennych była specyficznym organem wymiaru sprawiedliwości, umiejscowionym przy sądach i ściśle z nimi związanym (ustrój prokuratury został uregulowany w ustawie o sądach powszechnych), lecz jednocześnie powiązany z władzą wykonawczą, ponieważ minister sprawiedliwości był jednocześnie naczelnym prokuratorem. Postępowanie przygotowawcze nie było wyłączną domeną prokuratury, ponieważ dzielono je między prokuratora i sąd. Dochodzenie prowadził prokurator, samodzielnie lub przy pomocy → p o l i c j i. Śledztwo zaś prowadził sędzia śledczy, z którym prokurator współpracował. Akt oskarżenia sporządzał, wносił do sądu oraz popierał przed sądem prokurator, który też wносił środki odwoławcze. Prokurator sprawował nadzór nad przeprowadzaniem wyroków sądowych, w tym asystował przy wykonywaniu kary śmierci. Działalność prokuratury II Rzeczypospolitej ograniczała się do postępowania karnego, uprawnienia do występowania w innych postępowaniach ujęte były bowiem bardzo wąsko. Rozwiązania te funkcjonowały także po II wojnie światowej, przy czym nie można pominąć faktycznego podporządkowania prokuratorów oficerom → b e z p i e c z e ń s t w a p u b l i c z n e g o [t. 1] oraz stopniowego wprowadzania rozwiązań wzorowanych na radzieckich. Leninowski model prokuratury został wprowadzony ostatecznie na mocy ustawy z 1950 r. o prokuraturze i z pewnymi tylko zmianami funkcjonował do końca Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Przepisy dotyczące prokuratury ujęto w Konstytucji PRL z 1952 r. Powołano urząd Prokuratora Generalnego, podległego Radzie Państwa, a następnie przez krótki czas – prezydentowi. Prokurator Generalny został podporządkowany Ministrowi Sprawiedliwości w 1989 r. na podstawie ustawy o zmianie Konstytucji PRL, ustalającej, że minister będzie jednocześnie pełnił funkcję Prokuratora Generalnego. Rozwiązanie to zostało utrzymane w ustawie o prokuraturze przyjętej w 1990 r. Oceniając to rozwiązanie, należy mieć na względzie polityczne okoliczności jego zastosowania, a w szczególności to, że prezydentem był wówczas W. Jaruzelski. Lata 90. ubiegłego stulecia przyniosły przeobrażenia struktur prokuratury w celu dostosowania ich do zmienianego ustroju sądów powszechnych. Dokonano ponownego powołania dotychczas pracujących prokuratorów, co jest określane w publicystyce mianem „weryfikacji”.

W latach 1945–1990 zadania prokuratury były co do zasady identyczne z obowiązującymi. Jednak na pierwszy plan wśród zadań prokuratury wysuwano obowiązki związane ze sprawowaniem nadzoru nad ścisłym przestrzeganiem prawa przez władze i obywateli, a więc określające tzw. nadzór ogólny. Działalność prokuratury miała na celu ochronę i umacnianie ustroju politycznego i społeczno-gospodarczego PRL.

Powojenne zmiany w prokuraturze objęły także sferę kadr, prokuratorami mianoowano absolwentów przyspieszonych kursów prawniczych oraz zniesiono przedwojenny zakaz przynależności prokuratorów do partii politycznych. A. Lityński podaje, że w latach 60. XX w. ponad 70% prokuratorów było członkami PZPR, część zaś należała do ZSL lub SD. Zarówno upolitycznienie profesji prokuratora, jak i niskie wynagrodzenie odstraszały od tego zawodu – powodowało to negatywną selekcję i duże rotacje kadrowe. Prokurator mógł jednakże otrzymywać odznaczenia państwowe i inne wyróżnienia. Korzystał też z rozmaitych ułatwień w nabywaniu deficytowych dóbr. W 1961 r. nadal 15% (424) prokuratorów nie miało wyższego wykształcenia.

Współcześnie zawarta w ustawie lista obowiązków prokuratorów wszystkich szczebli, które mogą zostać objęte zbiorczym pojęciem współuczestniczenia w wymiarze sprawiedliwości zarówno karnej, jak i cywilnej oraz administracyjnej, obejmuje: prowadzenie lub nadzorowanie postępowania przygotowawczego w sprawach karnych oraz sprawowanie funkcji oskarżyciela publicznego przed sądami; wytaczanie powództw w sprawach cywilnych oraz składanie wniosków i udział w postępowaniu sądowym w sprawach cywilnych, z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, jeżeli tego wymaga ochrona praworządności, interesu społecznego, własności lub praw obywateli; zaskarżanie do sądu niezgodnych z prawem decyzji administracyjnych oraz udział w postępowaniu sądowym w sprawach zgodności z prawem takich decyzji; koordynowanie działalności w zakresie ścigania przestępstw lub przestępstw skarbowych, prowadzonej przez inne organy państwowe.

Działanie prokuratury opiera się na kilku regułach, które wyznaczają jej rolę i pozycję, stosunek do innych organów państwowych i sposób funkcjonowania, zapewniają i umożliwiają realizację jej zadań. Są to zasady: jednolitości (niepodzielności), centralizmu, jednoosobowego kierownictwa, hierarchicznego podporządkowania i niezależności (zasady organizacyjne), substytucji, dewolucji, indyferencji (zasady działania). Zasada jednolitości (niepodzielności) wskazuje, że prokuratura stanowi jednolitą władzę, a wszystkie jednostki organizacyjne tworzą całość. Prokuratorzy mają się kierować w swojej działalności ujednoliconymi kryteriami, biorąc pod uwagę takie wartości konstytucyjne, jak *→ b e z p i e c z e ń s t w o p r a w n e* [t. 1] i równe traktowanie obywateli. W konsekwencji czynności poszczególnych organów prokuratury są uważane za działania całej prokuratury, a prokurator występuje na zewnątrz nie we własnym imieniu, ale w imieniu całej prokuratury. Zadania nałożone na prokuraturę może wykonywać każdy prokurator, a czynności podjęte jednego prokuratora wiążą całą prokuraturę, natomiast czynności wszystkich prokuratorów mają taką samą

skuteczność, jeśli dana czynność nie została zastrzeżona do prokuratora określonej rangi, np. kasację nadzwyczajną może wnieść tylko Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny (art. 521 § 1 kpk).

Zasada jednoosobowego kierownictwa wyraża się w tym, że zarówno cała prokuratura, jak i jej poszczególne jednostki organizacyjne podporządkowane są organom jednoosobowym (monokratycznym). Działalnością prokuratury kieruje Prokurator Generalny osobiście lub za pośrednictwem Prokuratora Krajowego oraz swoich pozostałych zastępców, wydając zarządzenia, wytyczne i polecenia. Tak więc: Prokurator Krajowy kieruje Prokuraturą Krajową osobiście lub przez zastępców; Wydziałem Zamiejscowym Departamentu ds. Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej kieruje naczelnik; prokuraturą regionalną – prokurator regionalny osobiście albo przez zastępców; prokuraturą okręgową – prokurator okręgowy (z możliwością powołania zastępców); prokuraturą rejonową – prokurator rejonowy (z możliwością powołania zastępców).

Zasada centralizmu w odniesieniu do prokuratury polega na tym, że jest ona podporządkowana Prokuratorowi Generalnemu jako organowi centralnemu dla całego państwa.

Zasada hierarchicznego podporządkowania oznacza podleganie prokuratorów niższego stopnia prokuratorom wyższego stopnia oraz podporządkowanie prokuratorów w ramach poszczególnych jednostek organizacyjnych prokuratury.

Zasada niezależności wyraża się w tym, że na działania prokuratury nie mogą wpływać inne organy (niezależność zewnętrzna), a na poszczególnych prokuratorów nie może być wywierany nacisk w ramach podległości służbowej (niezależność wewnętrzna). Niezależność prokuratora oznacza, że samodzielnie podejmuje on przewidziane prawem czynności i decyzje, bez presji przełożonych i z zewnątrz.

Prokuratura Europejska została powołana w 2017 r. w ramach instrumentu wzmocnionej współpracy przyjętego przez 16 państw członkowskich Unii Europejskiej: Belgię, Bułgarię, Chorwację, Cypr, Republikę Czeską, Finlandię, Francję, Grecję, Hiszpanię, Litwę, Luksemburg, Niemcy, Portugalię, Rumunię, Słowację i Słowenię, na podstawie rozporządzenia Rady (UE) 2017/1939 z 12 października 2017 r. wdrażającego wzmocnioną współpracę w zakresie ustanowienia Prokuratury Europejskiej. W późniejszym czasie do współpracy przystąpiły kolejne państwa – obecnie jest ich 22 – ale nie ma w tym gronie Polski. Zadaniem Prokuratury Europejskiej ma być ściganie przestępstw, najczęściej o charakterze transgranicznym, takich jak → k o r u p c j a [t. 2], pranie pieniędzy, oszustwa. Celem przyświecającym powołaniu Prokuratury Europejskiej było stworzenie organu dysponującego uprawnieniami do prowadzenia postępowań karnych, którymi nie dysponują instytucje wcześniej powołane: Europejski Urząd ds. Zwalczania Nadużyć Finansowych (OLAF) oraz Europejska Jednostka Współpracy Sądowej.

W Europie nie ma dominującego modelu funkcjonowania prokuratury, a przyjmowane rozwiązania podlegają stałej ewolucji. Porównując modele funkcjonowania

prokuratury w poszczególnych państwach z rozwiązaniami przyjętymi w Polsce, trzeba pamiętać także i o różnicach w statusie i zakresie kompetencji, występujących między organami noszącymi to samo miano prokuratora.

Można wskazać takie porządki prawne, w których prokuratura ma charakter organu konstytucyjnego. Na przykład w hiszpańskiej konstytucji uregulowano zadania prokuratury. Cieszy się ona autonomią, choć jest powiązana z władzą sądowniczą. Prokuratora Generalnego powołuje król na wniosek rządu, po zasięgnięciu opinii Rady Generalnej Sądownictwa oraz Kongresu Deputowanych. W wielu państwach prokuratura nie jest w żaden sposób połączona z rządem. Rozwiązanie takie przyjęto m.in. we Francji, Irlandii, Norwegii i Portugalii. W niektórych krajach prokuraturę traktuje się jak związaną z władzą sądowniczą – np. w Belgii, we Włoszech i Szwajcarii. Znamienne jest to, że państwa, w których uprzednio obowiązywał radziecki model prokuratury, bardzo często przyjęły rozwiązania prawne całkowicie z nim zrywające. Oddzielenie prokuratury od władzy wykonawczej wynika z przepisów Chorwacji, Litwy, Łotwy, Słowacji, Rumunii, Węgier.

Odrębnie należy ujmować modele prokuratury funkcjonujące w Stanach Zjednoczonych i w Wielkiej Brytanii z uwagi na odmiennność systemu *common law* od systemu prawa kontynentalnego. Warto jednak odnotować, że amerykański federalny prokurator generalny jest członkiem administracji prezydenta. Crown Prosecution Service to niezależny urząd odpowiedzialny za wnoszenie oskarżenia w sprawach karnych po przeprowadzeniu czynności dochodzeniowo-śledczych przez policję w Anglii i Walii. Jego pracę nadzoruje Attorney General for England and Wales, który jest odpowiedzialny przed parlamentem. Odpowiednikami CPS w Szkocji oraz Irlandii są, odpowiednio: Crown Office oraz Public Prosecution Service for Northern Ireland.

Anna Pacholska, Jakub Idzik

A. Herzog, *Niezależność prokuratury – mit czy nadzieja?*, „Prokuratura i Prawo” 2009, nr 1; A. Kiełtyka, W. Kotowski, A. Ważny, *Prawo o prokuraturze. Komentarz*, Wolters Kluwer, Warszawa 2017; A. Lityński, *Historia prawa Polski Ludowej*, LexisNexis, Warszawa 2013; A. Machnikowska, *Wymiar sprawiedliwości w Polsce w latach 1944–1950*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2008; L. Mazowiecka, *Prokuratura w Polsce*, Wolters Kluwer, Warszawa 2015; Rozporządzenie Rady (UE) 2017/1939 z dnia 12 października 2017 r. wdrażające wzmocnioną współpracę w zakresie ustanowienia Prokuratury Europejskiej, Dz. U. UE L 283/1 z 31.10.2017 r.; A. Sakowicz, *Opinia prawna z 18 stycznia 2016 r. na temat poselskiego projektu ustawy – Prawo o prokuraturze (druk nr 162 i 162A) oraz poselskiego projektu ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o prokuraturze (druk nr 163)*, www.orka.sejm.gov.pl (dostęp 15.01.2020); M. Szeroczyńska, *Międzynarodowy standard statusu i organizacji prokuratury a najnowsze zmiany polskiego porządku prawnego*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2017, z. 2; Ustawa z dnia 28 stycznia 2016 r. – Prawo o prokuraturze, tekst jednolity: Dz. U. 2019.740.

PROPAGANDA – forma perswazji, adresowana do pojedynczego lub zbiorowego odbiorcy obecnie najczęściej za pomocą środków masowego przekazu, mającą na celu

zniechęcenie do racjonalnego odbioru danego problemu, łącznie z tłumieniem prawdziwych dowodów na rzecz szerzenia ideologii zgodnej z wolą i celami podmiotu rozpowszechniającego propagandę. Jest ona często narzędziem oddziaływania państwa na swoich obywateli oraz na otoczenie międzynarodowe, w celu osiągnięcia za pomocą perswazji – utrzymywanej przez odpowiednio dobrane treści i silną ekspozycję przekazu – postaw, wartości, poglądów i emocji zgodnych z intencjami tworzącego propagandowe treści. Istnieje wiele wyjaśnień pojęcia propagandy, akcentujących różne interpretacje i kładących nacisk na jej wybrane aspekty. Jedną z najwcześniejszych naukowych definicji została wprowadzona przez H.D. Lasswella, który wskazywał, że propaganda to zarządzanie postawami zbiorowymi przez manipulowanie znaczącymi symbolami. E.L. Bernays, jeden z ojców public relations, pisał w tym samym czasie: „Współczesna propaganda to konsekwentny, trwały wysiłek tworzenia lub kształtowania wydarzenia tak, aby wpływać na relacje społeczeństwa z przedsiębiorstwem, pomysłem lub grupą”. J. Ellul, francuski socjolog, zdefiniował ją jeszcze szerzej jako wszechobecny proces wpływania na wartości społeczne.

Sam termin „propaganda” pochodzi z łaciny, oznacza rozprzestrzenianie, rozszerzanie lub propagowanie. Po raz pierwszy został użyty przez Kościół katolicki na określenie jego misji. W 1622 r. papież Grzegorz XV ustanowił Sacra Congregatio de Propaganda Fide (radę kardynałów odpowiedzialną za szerzenie wiary katolickiej). W epoce oświecenia termin ten przybrał negatywną konotację. W trakcie rewolucji francuskiej natomiast stracił swoje znaczenie kościelne na rzecz politycznego – oznaczał wówczas głoszenie ideologicznej ekspansji dotychczas nieznanego programu politycznego. Pojęcie propagandy zostało zaadaptowane przez ruch robotniczy w XIX w. i w konsekwencji stało się również centralną koncepcją ideologii komunistycznej. Lenin przyjął propagandę, agitację i organizację jako podstawowe pojęcia swojej teorii prasy. Termin ten zyskał również na znaczeniu w handlu i stał się częściowo synonimem reklamy. W XX w. propaganda została uznana za niezbędną przez ruch narodowosocjalistyczny (nazistowski) w Niemczech i ruch faszystowski we Włoszech, stając się typowym elementem sprawowania władzy w państwach totalitarnych i autorytarnych.

Chociaż pojęcie propagandy ukształtowało się ideologicznie i instytucjonalnie na początku XVII w., to zjawiska, do których się odnosi, są znacznie starsze i można je odnaleźć w historii już od czasów starożytnych. Ateńscy mężowie stanu Solon i Perykles są zwykle uważani za pierwszych zwolenników propagandy. Była ona również wykorzystywana w średniowiecznych konfliktach między państwem a Kościołem. Rozwinęła się w okresie schizmy, reformacji i późniejszych konfliktów politycznych, kiedy nie ograniczała się już do Kościoła, stając się naturalną częścią polityki i ideologii.

Podczas I wojny światowej nastąpiła niespotykana wcześniej ekspansja propagandy, zwłaszcza wojskowej. Wszystkie strony konfliktu były przekonane, że walka za pomocą środków psychologicznych jest równie ważna jak wykorzystanie broni

konwencjonalnej. Walczące państwa stworzyły własne instytucje w tym celu: Wellington House i Crewe House w Wielkiej Brytanii, Maison de la Presse we Francji, Centralne Biuro Służb Zagranicznych w Niemczech, Komitet ds. Informacji Publicznej (CPI) w USA. Po I wojnie światowej zachodnie państwa demokratyczne zdemobilizowały swoją propagandę, podczas gdy ruchy totalitarne XX w. czerpały z masowej propagandy pomysły i narzędzia budujące ideologie i tłumaczące roszczenia do władzy. Tak było w przypadku Związku Radzieckiego, gdzie dział agitacji i propagandy Komitetu Centralnego Partii Komunistycznej został założony w 1920 r. Inne państwa poszły za tym przykładem nieco później. W prawicowych ideologiach propaganda odgrywała nie mniej ważną rolę. W latach 20. XX w. narodowi socjaliści w Niemczech stworzyli na poziomie partyjnym aparat propagandowy, który dostosowali do poziomu państwowego po 1933 r. Hitler żywił przekonanie, że klęska Niemiec w I wojnie światowej była efektem niewystarczającej propagandy. Pojawiły się też wówczas eklektyczne teorie propagandy, uwzględniające elementy psychologii masowej (np. praca Le Bona i McDougalla). W faszystowskich Włoszech propaganda była prowadzona w podobny sposób. W jeszcze większym stopniu propaganda krajowa i międzynarodowa rozwinęła się w czasie II wojny światowej. Reżimy totalitarne (zob. → r e ż i m) nadużywały propagandy, aby wprowadzić w błąd swoje narody, zachodnie demokracje natomiast, które były związane ideałami wolności opinii i prasy, nie chcąc być kojarzone z propagandą, po → w o j n i e [t. 4] swoje działania określały jako informacyjne lub jako pracę edukacyjną. Wprowadzono także pojęcie → w o j n y p s y c h o l o g i c z n e j [t. 4]. Kraje zachodnie uważały jej zastosowanie za konieczne, aby bronić się przed groźbą sowieckiego → t o t a l i t a r y z m u [t. 4], nawet za cenę posługiwania się manipulacją. Narzędzia propagandy powszechnie stosowano zatem także podczas → z i m n e j w o j n y [t. 4]. Po zakończeniu konfliktu Wschód–Zachód propaganda była również wykorzystywana podczas działań wojennych, np. w Zatoce Perskiej, w Afganistanie, na Bałkanach, w Iraku. Na masową skalę propaganda stosowana jest przez Federację Rosyjską, zarówno po to, aby tłumaczyć światu swoją politykę, jak i utrzymywać poparcie wśród własnych obywateli. W państwie tym wykorzystuje się zatem propagandę skierowaną do wewnątrz (propaganda narodowa, państwowa) oraz na zewnątrz (propaganda międzynarodowa).

Efekty masowego oddziaływania propagandy podczas I wojny światowej pobudziły intensywne zainteresowanie badaczy. Początek naukowych badań propagandy wiąże się zwykle z Lasswellem i jego analizami technik propagandy z I wojny światowej. Lasswell nie tylko opisał organizację propagandy, ale wyróżnił także jej 4 główne cele: mobilizowanie nienawiści wobec wroga, zachowanie przyjaźni sojuszników i jeśli to możliwe – nawiązanie współpracy z państwami neutralnymi oraz demoralizacja wroga. Konieczność prowadzenia badań i przeciwdziałania propagandzie ponownie zauważono w USA pod koniec lat 30. XX w. W 1937 r. założono Institute for Propaganda Analysis (Instytut Analizy Propagandy). Jego celem było wykrywanie propagandy

narodowosocjalistycznej w Stanach Zjednoczonych i przeciwdziałanie jej. Najważniejsza publikacja instytutu określiła i zilustrowała 7 ogólnych zasad propagandy: 1) nazywanie, czyli nadawanie określonej etykiety; 2) stosowanie generalizacji, aby dane zjawisko kojarzyło się dobrze lub źle; 3) transfer władzy, sankcji i prestiżu na konkretną osobę; 4) referencje, tj. prezentowanie kogoś szanowanego, kto mówi, że coś jest dobre lub złe; 5) prezentowanie głosu zwykłych ludzi, przekonywanie przez odwołanie do innych osób lub do większości; 6) tasowanie kart, czyli podawanie najlepszego lub najgorszego możliwego przypadku w argumentacji; 7) moda, czyli odwoływanie się do opinii większości.

Oprócz Instytutu Analizy Propagandy, mającego przede wszystkim służyć edukacji, powstały w USA kolejne instytucje, których celem było prowadzenie badań dotyczących tego zagadnienia. Lasswell przeprowadził projekt badawczy „National Socialist and allied propaganda”, finansowany przez Fundację Rockefellera. To przedsięwzięcie stało się swoistym laboratorium metod badawczych, w którym Lasswell systematycznie udoskonalął proces ilościowej analizy zawartości przekazów. Stosując tę metodę, w badaniach quasi-diagnostycznych, poddawał opisowi i badaniu nieujawnione zamiary i plany strony przeciwnej. Analizy te były oparte na założeniu, że wypowiedzi werbalne są „reprezentatywne” dla postaw i intencji. Kilku innych naukowców, którzy następnie stworzyli podwaliny pod empiryczne badania komunikowania, było zaangażowanych w analizy treści propagandowych w czasie wojny: H. Speier, P.F. Lazarsfeld w Columbia Bureau for Applied Social Research (Nowy Jork), a także grupa badaczy prowadzących badania „amerykańskiego żołnierza”, w tym C.I. Hovland, który miał znaczący wpływ na rozwój społecznej i psychologicznej analizy perswazji.

Lasswell rozszerzył swoje studia nad propagandą po II wojnie światowej w sposób kompleksowy, poddając analizie szeroko pojęte panoramy historyczne. W tym okresie jednak badania nad propagandą straciły na znaczeniu. Wiązano je z teoriami określanymi zbiorczo jako wyrażające wiarę w wielką moc mediów. Jednak to przekonanie wydawało się zagrożone za sprawą wyników badań przeprowadzonych przez Lazarsfelda i jego współpracowników. Na ich podstawie przyjęto teorię ograniczonych efektów mediów, co znamionowało przekonanie, że skutki propagandy były przecenione. Z tego powodu m.in. Lazarsfeld i Merton krytykowali badania propagandowe. Niemal zniknęły one wówczas z katedr zajmujących się komunikowaniem masowym.

Powody historyczne i naukowe niewiele później ponownie wywołały ożywienie w obszarze badań propagandowych. Wiek propagandy bynajmniej nie zakończył się z II wojną światową. Konfrontacja zimnowojenna oznaczała wykorzystanie propagandy jako sprawdzonego środka działań dla obu stron konfliktu, tym bardziej że równowaga zagrożenia atomowego miała prowadzić do uniknięcia „gorącej” wojny między wielkimi mocarstwami. Ponad wszystko zatem, w ramach konfrontacji sił, znów rozpoczęto kampanie propagandowe.

Także nowe lokalne wojny na świecie wykorzystują propagandę. Swoisty *boom* na badania tego zagadnienia wywołał rozwój gospodarczy i zainteresowanie public relations, co doprowadziło do ponownego odkrycia propagandy jako zjawiska będącego do pewnego stopnia prekursorem PR. Dodatkowo teoria ograniczonych efektów mediów została zakwestionowana, jeśli nie porzucona. Powróciły założenia o potężnej roli środków masowego przekazu, a propaganda znów zwróciła uwagę badaczy. W rezultacie odżyło także zainteresowanie historycznymi badaniami dotyczącymi propagandy.

Propaganda ideologiczna nierzadko jest utożsamiana z indoktrynacją, a więc takim sposobem prezentacji określonej doktryny, aby wydawała się rzeczywistością bezalternatywną. W przeszłości, w dobie wielkich ideologii, takich jak konserwatyzm, liberalizm, → k o m u n i z m [t. 2] czy agraryzm, przyjmowanie propagandy ideologicznej często było konsekwencją bycia wyznawcą, zwolennikiem określonej ideologii i oznaczało bierne, często bezrefleksyjne poddawanie się poglądom, przekonaniom wypowiedzianym przez czołowych przedstawicieli partii lub ruchów związanych z daną ideologią. Koniec XX w. i początek XXI w., często określane jako okres upadku ideologii, skrajnego pragmatyzmu, eklektyzmu i polityki wizerunku, w którym partie polityczne typu *catch-all* starają się w swoich programach przedstawić ofertę dla każdego, niezależnie od grupy społecznej, wykształcenia, płci czy wieku, propaganda ideologiczna służy przekonywaniu do zestawu poglądów, działań, które nie wiążą się z tradycyjnie pojmowaną ideologią. Propagandą ideologiczną są zatem wszelkie silniejsze formy politycznej perswazji, które nie mają wyraźnie państwowego charakteru, ale wiążą się z określoną religią, partią polityczną, ruchem społecznym.

W propagandzie mogą być wykorzystywane wszelkiego rodzaju środki komunikacji. W czasie przed udostępnieniem nowoczesnych środków masowego przekazu polegała ona na wykorzystaniu symboli, monet, znaków heraldycznych, architektury, rzeźb i obrazów. Stosowano również przemówienia, teatr także był naturalnym środkiem propagandy. Wynalazek druku zaoferował większe możliwości dystrybucji materiałów propagandowych. Dotyczyło to w szczególności pism propagandowych (ulotek, broszur). Z pomocą nowych technik graficznych propaganda wizualna stała się bardziej zróżnicowana, powstawały np. karykatury i plakaty jako coraz bardziej wyrafinowane środki propagandy. Fotografia i film zostały wkrótce po ich wynalezieniu również wykorzystane do celów propagandowych. W czasie II wojny światowej radio służyło do nadawania wiadomości ponad granicami państw i liniami frontu. Dzięki tej zalecie transmisje radiowe były również ulubionym medium w czasie zimnej wojny i nadal wykorzystuje się je tam, gdzie nie ma możliwości bezpłatnej dystrybucji → i n f o r m a c j i [t. 2]. → Radio Wolna Europa i Radio Liberty transmitowały swoje programy do Związku Radzieckiego i bloku wschodniego do 1989 r., a Radio Martí nadaje swoje treści do ludności kubańskiej ze Stanów Zjednoczonych. Do tego celu używana jest również telewizja TV Martí. Grupy terrorystyczne próbowały

propagować swoje treści propagandowe za pomocą taśm wideo, później możliwości rozprzestrzeniania propagandy zdecydowanie poszerzył internet. Poza propagandą przekazywaną za pośrednictwem mediów wciąż istnieją także działania propagandowe, czyli demonstracje, strajki głodowe czy ataki terrorystyczne.

Propaganda państwowa przyjmuje zróżnicowane formy, w zależności od reżimu politycznego. W państwach demokratycznych ma ona bardziej ograniczony charakter z uwagi na pełny dostęp obywateli do informacji. W państwach niedemokratycznych propaganda stanowi silne narzędzie sprawowania kontroli politycznej nad obywatelami, a nierzadko także instrument budowania relacji międzynarodowych.

Propaganda ma kluczowe znaczenie dla funkcjonowania chińskiego systemu rządów. Niektóre jej aspekty, w szczególności te dotyczące formalizacji obrazów i języka, sięgają najwcześniejszego okresu historii Chin, ale propaganda była najbardziej skuteczna w okresie rządów Mao Tse-Tunga. U schyłku XX w. i obecnie propaganda chińska realizuje nowe zadania, w szczególności stworzenie marki → n a c j o n a l i - z m u opartej na tradycyjnej kulturze chińskiej i na niedawnej historii, niezwiązanej bezpośrednio z partią komunistyczną. Wśród celów kampanii nacjonalistycznej znalazło się zachęcenie do zjednoczenia z Tajwanem, które pozostaje jednym z ostatnich niespełnionych zamierzeń partii komunistycznej. Chociaż propaganda niezmiennie towarzyszy codziennemu życiu Chińczyków, to dzięki potężnej kontroli, jaką państwo sprawuje nad mediami, publikacjami i edukacją, → c e n z u r a [t. 1] się zmniejszyła. Pojawienie się nowych mediów, takich jak internet, dostarczyło alternatywnych forów dla poglądów niestacjonarnych, choć podlegają one również ścisłej kontroli, gdy wykraczają poza granice tego, co rząd uważa za dopuszczalne.

Propaganda była stale obecna i odgrywała kluczową rolę w życiu i polityce Rosji. Badacze wskazują, że propaganda w tym państwie musi być rozumiana w kategoriach kultury określonej przez język (słowiański), religię (rosyjski Kościół prawosławny), dziedzictwo (bizantyjskie) i niedawne doświadczenia radzieckie. Rosja w początkach swojego istnienia była nieustannie zagrożonym, heterogenicznym, niestabilnym państwem zwanym Rusią Kijowską, położonym na skraju Europy. Zyskała stabilność jako autokracja. Tytuł cara, przyjęty w 1472 r. przez Iwana III, miał się okazać równie propagandowy, jak wiele kolejnych działań podejmowanych przez rządzących w nadchodzących wiekach. Car był nie tylko głową, ale ucieleśnieniem rządu. Propaganda była więc wyłączną działalnością władcy. Kolejne stulecia budowały tradycję propagandy, których kwintesencję stanowił okres Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, kiedy to partia komunistyczna wyrażała przekonanie, że przetrwanie u sterów władzy można osiągnąć tylko dzięki dwóm połączonym ze sobą procesom: zabezpieczeniu i zwiększeniu władzy państwa radzieckiego w kraju (przez industrializację) i na arenie międzynarodowej oraz konsolidacji partii w państwie. Działalność ta była usprawiedliwiona i ułatwiona dzięki wszechobecnej kampanii propagandowej. Głównym jej celem było udowodnienie, że partia jest źródłem wszelkiej mądrości. Później ten

światopogląd został zmodyfikowany, gdy Stalin stał się źródłem wszelkiej mądrości, co osiągnięto, twierdząc, że był on prawdziwym spadkobiercą Lenina.

Współczesna Federacja Rosyjska pozostaje w podobnym stopniu uwikłana we wszechobecną propagandę państwową. Jej celem jest zapewnienie stałego poparcia dla rządzących i unicestwienie opozycji, uzasadnienie kierunków prowadzonej polityki, w szczególności ekspansji wymierzonej w wybrane były republiki radzieckie oraz budowanie pozycji na arenie międzynarodowej. O. Wasiuta wskazuje, że współcześnie rosyjska propaganda rządzi masową świadomością za pomocą metafor emocjonalnych, które wciąż się zmieniają, miesząc symbole religijne i pogańskie, prawicowe i nacjonalistyczne – np. swastykę słowiańską z krzyżem katolickim. Kreml wykorzystuje emocje, aby zmienić sposób myślenia w sprawach podstawowych. Symbole takie w sposób celowy wprowadza się do świadomości społecznej na długo przed tym, gdy rzeczywiście mają być potrzebne. Rosyjska strona zaczęła wykorzystywać symbole przeciwko Ukrainie co najmniej 2 lata przed rewolucją godności. Wtedy to rosyjskie → s ł u ż b y s p e c j a l n e [t. 4] za pomocą → a g e n c j i p r a s o w y c h [t. 1], stacji telewizyjnych i stron internetowych prowadziły agresywną kampanię propagandową (zob. → o p e r a c j e p r o p a g a n d o w e) przeciwko Ukrainie, aby zakłócić podpisanie umowy stowarzyszeniowej między Ukrainą a Unią Europejską, a po ucieczce W. Janukowycza podzielić kraj i stworzyć podstawy do wojny.

Propaganda przybiera obecnie w państwach niedemokratycznych zwykle formę pasywną, polegającą na cenzurowaniu internetu oraz działaniu zapobiegawczym prowadzonym tak, aby obywatele nie mieli możliwości niekontrolowanego dzielenia się treścią i nieskrępowanego zapoznawania się z wiadomościami ze świata. Tylko niektóre państwa, jak Federacja Rosyjska, decydują się na aktywną propagandę, polegającą na tworzeniu i promowaniu własnych treści, które bądź to nadają innego kontekstu informacjom istniejącym już w internecie, bądź też ich ilość i skala oddziaływania prowadzą do tak daleko idącego nasycenia komunikatami, że odbiorcy częściej trafiają na komunikaty zgodne z oczekiwaniami autorów państwowych przekazów.

Istnieją 3 formy propagandy: biała propaganda, czyli otwarta dystrybucja informacji uważanych za prawdę; szara propaganda, składająca się ze stwierdzeń o wątpliwej jakości, które systematycznie unikają identyfikacji źródła informacji; oraz czarna propaganda, składająca się z kłamstw, których źródło jest ukryte, w celu wprowadzenia odbiorcy w błąd.

Powszechnie uważa się, że propaganda to proces, w którym nie ujawnia się pochodzenia oraz motywu, prowadzony dla uzyskania określonego celu przez manipulowanie odbiorcami. Zamiary propagandowe mogą być jednak jawne. Gdy naziści doszli do władzy w Niemczech w 1933 r., ogłosili utworzenie Ministerstwa Oświecenia Ludowego i Propagandy. Narodowi socjaliści nie ukrywali nazwy, a nawet zadania, które miało zostać wykonane. Minister propagandy J. Goebbels otwarcie oświadczył w jednym ze swoich pierwszych wystąpień, że nowa służba będzie odpowiedzialna

za „mobilizację umysłu i ducha w Niemczech”. Źródło było więc znane, cele i intencje zidentyfikowane, a opinia publiczna wiedziała, że próbuje się na nią wpłynąć. Rozróżnienie między propagandą białą a czarną było dobrze rozumiane. W latach 30. XX w. wzrastało przekonanie, że ważne jest rozgraniczenie między propagandą jawną lub opartą na informacjach (stanowiącą przekaz reprezentujący oficjalną politykę rządu, który musi się opierać na prawdzie, aby utrzymać wiarygodność) a ukrytą propagandą (która dąży do osiągnięcia natychmiastowych rezultatów za pomocą wszelkich środków i której charakterystyczną cechą, oprócz skuteczności, jest to, że nie można określić źródła informacji). Biała propaganda jest w dużej mierze prowadzona przez dającą się zidentyfikować agencję rządową. Informacje zawarte w wiadomościach wydają się dokładne (choć niekoniecznie weryfikowalne), ponieważ każda sugestia, że komunikat może być fałszywy, podważałaby wiarygodność źródła. Przesłanie ma na celu przekonanie odbiorców o wyższości i słuszności konkretnego reżimu lub ideologii. A więc chociaż rozpowszechniane przesłanie jest w dużej mierze zgodne z prawdą, skłania ono jednak do faworyzowania systemu wartości propagandysty. Podczas zimnej wojny → G ł o s A m e r y k i [t. 2] i Radio Moskwa stosowały tego rodzaju białą propagandę w celu osiągnięcia poczucia wiarygodności ze strony publiczności, która mogła się okazać przydatna w przyszłości.

Szara propaganda sytuuje się między białą a czarną. Źródło może, lecz nie musi, być zidentyfikowane, a dokładność informacji jest niepewna. Podczas I wojny światowej brytyjskie Biuro Propagandy Wojennej, lepiej znane jako Wellington House (gdzie miało swoją siedzibę), przeprowadziło dużą kampanię skierowaną do ówczesnych neutralnych Stanów Zjednoczonych przez amerykański oddział kierowany przez kanadyjskiego pisarza i brytyjskiego posła G. Parkera. Brytyjska propaganda nie miała wyrażnie na celu przekonania Ameryki do wzięcia udziału w wojnie po stronie aliantów, dobroczynna neutralność była uważana za nieskończenie korzystniejszą. Wellington House postanowił zatem zapewnić amerykańskim decydentom materiał, którego potrzebowali, aby zdecydować o neutralności, w przeciwieństwie do niemieckich propagandystów, którzy bombardowali amerykańską opinię publiczną nawoływaniem do działania. Wellington House kierował amerykańską elitą w przekonaniu, że to z kolei wpłynie na odbiorców. Wykształcona lub elitarna publiczność lubi wierzyć, że może rozpoznać propagandę podczas konfrontacji z nią, a następnie ją odrzucić. Dlatego brytyjska propaganda wymagała działań dyplomatycznych. Wellington House rozpowszechniał wśród odbiorców docelowych materiały, które przynajmniej czasami nie wydawały się propagandą. Musiały one przyjąć formę uzasadnionej argumentacji opartej na faktach – choć niekoniecznie na wszystkich – i przedstawionej obiektywny w sposób. „Biała” część tego materiału propagandowego pochodziła bezpośrednio z Wellington House, a „szara” była ukryta. W tym celu tajna agencja wydawnicza wyprodukowała materiał, który był rozpowszechniany pod szyldem znanych wydawnictw komercyjnych, takich jak Hodder & Stoughton, John Murray i Macmillan.

Po atakach terrorystycznych na Nowy Jork i Waszyngton 11 września 2001 r. Stany Zjednoczone przygotowały ludność Afganistanu na planowaną amerykańską wojnę powietrzną i lądową, zrzucając pojemniki na żywność i radia mogące odebrać tylko jeden sygnał – radiostacji amerykańskiej Afghan FM, która formalnie nie została zidentyfikowana. W przerwie między afgańską muzyką nadano tam komunikat „dla szlachetnych mieszkańców Afganistanu”. Następnie spiker wyjaśnił, że siły amerykańskie będą przechodzić przez ten obszar i że ich celem nie jest skrzywdzenie ludzi, ale aresztowanie Osamy bin Ladena i tych, którzy go wspierają. Było to zatem działanie mające charakter szarej propagandy. Czarna propaganda (czasami nazywana także ukrytą) nie ujawnia tożsamości autora komunikatu albo celowo wprowadza w błąd w kwestii autora lub źródła. Ten typ propagandy jest celowo zniekształcany, a tożsamość źródła – niejawna lub niedokładna. Wykrycie czarnej propagandy ma być zadaniem trudnym albo wręcz niemożliwym, zwłaszcza dopóki nie zna się wszystkich faktów. We wczesnej fazie II wojny światowej naziści obsługiwali co najmniej 3 stacje radiowe, które chciały sprawić wrażenie, że nadają gdzieś z Wielkiej Brytanii. Jedną z nich nazywała się Radio Wolna Kaledonia i była uważana za głos szkockiego nacjonalizmu, Workers Challenge Station rozpowszechniała niekonwencjonalne lewicowe poglądy, trzecia zaś, New British Broadcasting Station, dostarczała biuletyny informacyjne i komentarze w stylu BBC, ale z ukrytym nastawieniem prorosyjskim. Żadna z nich nie dotarła do dużej widowni i nadawała tylko przez kilka godzin dziennie. Celem tej czarnej propagandy było podkopanie → m o r a l e Brytyjczyków, szczególnie podczas bitwy o Anglię. Naziści stosowali podobne techniki w stosunku do → ż o ł - n i e r z y [t. 4] francuskich służących na linii Maginota w latach 1939–1940. Transmisje radiowe ze Stuttgartu były prowadzone przez Francuza P. Ferdonnetta, który udawał, że nadaje z Francji. Audycje miały na celu osłabienie morale żołnierzy francuskich przez porównanie złych warunków zwykłych żołnierzy piechoty na linii Maginota z luksusowym stylem życia francuskich oficerów korzystających z uroków Paryża. Ferdonnet opisywał również w ostrych szczegółach zachowanie brytyjskich żołnierzy w miastach francuskich, którzy dzięki wyższemu żołdowi mogli sobie pozwolić na uwodzenie Francuzek. Pomimo to żołnierze słuchali tych audycji niekoniecznie dlatego, że pozwalali się oszukiwać czarnej propagandzie, ale częściej – ze względu na bardziej rozrywkowy charakter w porównaniu z oficjalnymi francuskimi programami.

Czarna propaganda z definicji stara się oszukać i posługuje się wszystkimi nośnikami – od ulotek, plakatów i znaczków pocztowych po stacje radiowe i telewizyjne, a obecnie także treści publikowane w internecie. Ten typ propagandy skupia najwięcej uwagi. Jej sukces lub porażka zależą w dużej mierze od gotowości odbiorcy do zaakceptowania autentyczności źródła i treści wiadomości. Aby mogła osiągnąć swoje cele, treść przekazu i sposób, w jaki jest rozpowszechniany, musi mieścić się w ramach doświadczeń społecznych, politycznych i kulturowych grupy docelowej. Przykładem współczesnego stosowania czarnej propagandy są działania Federacji Rosyjskiej w stosunku do byłych

republik radzieckich. Jak wskazuje O. Wasiuta, techniki przetwarzania i manipulacji stosowane w mediach rosyjskich stają się coraz bardziej wyrafinowane. Narracje kremlofskich programów informacyjnych, jak np. Russia Today (zob. → RT), dowodzą, że identyczne wiadomości są dostosowywane i kontestowane w zależności od wytycznych politycznych oraz zainteresowań widzów. W przypadku takich technik jak etykietowanie autorytety są wykorzystywane do podważania jakości innych mediów, obiektywizmu prezentowanych faktów, wiarygodności zachodnich polityków i organizacji międzynarodowych. Społeczeństwa demokracji zachodnich stają się, wg rosyjskich mediów, coraz bardziej podzielone. Skuteczność polityki zagranicznej i bezpieczeństwo oraz wiarygodność zachodnich przywódców politycznych są codziennie podważane. Tymczasem kontrola mediów gwarantuje wzmocnienie spójności oraz jasne przesłania wspierające i ugruntowujące pozycję elit politycznych na czele z W. Putinem, tak by jego polityka wewnętrzna i na arenie międzynarodowej nie była kwestionowana przez obywateli.

Główna → s t r a t e g i a [t. 4] rosyjskiej propagandy nie ma na celu tego, żeby społeczeństwo zostało przesiąknięte pewnymi ideami, ale chodzi o wykształcenie wśród Rosjan postawy cyników i biernych zwolenników → t e o r i i s p i s k o w y c h [t. 4] i udowodnienie, że nie ma niczego prawdziwego. Aby usprawiedliwić zbrodnie, propaganda tworzy wymaginowany idealny świat, za który należy walczyć, niszcząc wykreowanych wrogów. Stosunkowo niewielka część rosyjskiego społeczeństwa, a także tylko część audytoriów w państwach sąsiednich ma świadomość tego, kto i w jakim stopniu kształtuje treści przekazu promującego zarysowaną wizję Federacji Rosyjskiej i zachodnich demokracji.

Rozwój internetu i tempo, w jakim obecnie mogą przepływać informacje, sprawiają, że propaganda przybrała nowe, nieznane dotąd formy. Niezależnie od tego, jak silnie ideologiczny pozostaje jej charakter, dysponuje ona całym arsenałem środków mających za zadanie wywołać określone działania, zmienić postawy, przekonania czy wartości ludzi, którzy jednak z uwagi na nadmiar informacji wokół i coraz większą trudność ich weryfikacji, są coraz obojętniejsi, a jednocześnie bardziej podatni na działania propagandowe. Takie wydarzenia, jak referendum w sprawie wyjścia Wielkiej Brytanii ze Wspólnot Europejskich, kontrowersje wokół wyborów w USA wygranych przez D. Trumpa, → w o j n a h y b r y d o w a [t. 4] między Rosją a Ukrainą, zmiana nastrojów społecznych w związku z falą uchodźców napływających do Europy po kryzysie syryjskim, to jedynie przykłady tego, jak ogromne znaczenie ma kształtowanie opinii publicznej. Wszechobecne → f a k e n e w s y [t. 2], szybka wymiana niezwyfikowanych wiadomości za pomocą portali społecznościowych, dostęp do narzędzi takich jak → F a k e A p p [t. 2] czy → d e p f a k e [t. 2], to tylko niektóre przyczyny, dla których należy sądzić, że wkraczamy w nową erę propagandy, mogącą mieć formę → p o s t p r a w d y, w której oddzielenie rzeczywistości od fałszu i kłamstwa będzie praktycznie niemożliwe.

Jakub Idzik, Rafał Klepka

H. Batorowska, O. Wasiuta, R. Klepka, *Media jako instrument wpływu informacyjnego i manipulacji społeczeństwem*, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; E.L. Bernays, *Krystalizacja opinii publicznej*, tłum. Ol. Siara, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2020; J. Ellul, *Anarchia i chrześcijaństwo*, tłum. J. Gru, A. Dudra, Oficyna „Bractwa Trojka”, Kraków–Poznań 2015; J. Idzik, *Man in the World of Old and New Media – Selected Concepts of Media Influence and Their Contemporary Interpretations*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia de Securitate” 2019, t. 289, nr 9 (3); J. Idzik, R. Klepka, *Biała, szara i czarna propaganda*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: A–M, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; G.S. Jowett, *Propaganda, Visual Communication of*, [w:] *The International Encyclopedia of Communication*, W. Donsbach (ed.), Blackwell Publishing, Malden–Oxford–Carlton 2015; G.S. Jowett, V. O'Donnell, *Propaganda and Persuasion*, Sage Publications, Los Angeles–London–New Delhi–Singapore–Washington DC 2012; R. Klepka, *Propaganda ideologiczna*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; tenże, *Propaganda państwowa*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; T.M. Steinfatt, *Propaganda Theory*, [w:] *Encyclopedia of Communication Theory*, S.W. Littlejohn, K.A. Foss (eds.), Sage Publications, Los Angeles–London–New Delhi–Singapore–Washington DC 2009; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Medialna manipulacja informacją w wojnie hybrydowej Rosji przeciwko Ukrainie*, [w:] *Medialne obrazy świata*, R. Klepka (red.), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2018; D. Welch, *Black Propaganda*, [w:] *Propaganda and Mass Persuasion. Historical Encyclopedia, 1500 to the Present*, N. Cull, D. Culbert, D. Welch (eds.), ABC-CLIO, Santa Barbara–Denver–Oxford 2003; tenże, *Grey Propaganda*, [w:] *Propaganda and Mass Persuasion. Historical Encyclopedia, 1500 to the Present*, N. Cull, D. Culbert, D. Welch (eds.), ABC-CLIO, Santa Barbara–Denver–Oxford 2003; tenże, *Propaganda, Definitions of*, [w:] *Propaganda and Mass Persuasion. Historical Encyclopedia 1500 to the Present*, N. Cull, D. Culbert, D. Welch (eds.), ABC-CLIO, Santa Barbara–Denver–Oxford 2003; tenże, *White Propaganda*, [w:] *Propaganda and Mass Persuasion. Historical Encyclopedia 1500 to the Present*, N. Cull, D. Culbert, D. Welch (eds.), ABC-CLIO, Santa Barbara–Denver–Oxford 2003; J. Wilke, *Propaganda*, [w:] *The International Encyclopedia of Communication*, W. Donsbach (ed.), Blackwell Publishing, Malden–Oxford–Carlton 2015.

PRYWATNE PRZEDSIĘBIORSTWO WOJSKOWE (*private military company* – PMC) – niezależna korporacja oferująca usługi wojskowe rządowi krajowemu, organizacjom międzynarodowym i podmiotom zastępczym. Prywatne przedsiębiorstwa wojskowe stanowią ważny i głęboko kontrowersyjny element sprywatyzowanego przemysłu wojskowego. Jedną z pierwszych definicji prywatnego przedsiębiorstwa wojskowego podał P. Singer, wg którego są to firmy zapewniające rządowi profesjonalne usługi nierozdzielnie związane z prowadzeniem konfliktów zbrojnych. Szwajcarski think tank Geneva Center for Security Sector Governance określa prywatne przedsiębiorstwa wojskowe jako firmy oferujące specjalistyczne usługi związane z wojną [t. 4] i konfliktem, w tym operacje bojowe, planowanie strategiczne, gromadzenie danych wywiadowczych, wsparcie operacyjne i logistyczne oraz szkolenia. Ł. Kamiński określił prywatne przedsiębiorstwa wojskowe jako nietypowe korporacje ponadnarodowe, firmy zorganizowane zgodnie z zasadami działalności biznesowej, które

oferują swoje usługi zarówno rządów silnych państw, jak również słabym, prywatnym firmom, organizacjom międzynarodowym i pozarządowym.

Usługi oferowane przez te firmy są bardzo zróżnicowane. Prowadzą one działalność w obszarze szeroko rozumianego → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1], obejmującego zarówno ochronę przed → z a g r o ż e n i a m i [t. 4] płynącymi z zewnątrz, jak i utrzymanie porządku wewnątrz państwa przez świadczenie usług o charakterze defensywnym i ofensywnym. Wyróżnia się tu usługi *stricte* militarne oraz z zakresu bezpieczeństwa. Prywatne przedsiębiorstwa wojskowe wprowadziły na rynek usług wojskowych standardy wielkich korporacji. W ich ofercie można znaleźć zarówno wspomaganie wojsk działających na terytorium obcego państwa (logistyka, ochrona cywilów i zajętych obiektów strategicznych), zabezpieczenie działań bojowych, jak i „usługi”, które dotychczas oficjalnie były jedynie domeną armii (doradcy wojskowi i specjaliści – np. piloci samolotów – do wynajęcia).

W zakres działalności PMC wchodzi:

- ochrona osób i mienia, w tym miejsc i konwojów;
- ochrona VIP-ów (nawet były prezydent USA B. Obama w 2008 r. w trakcie wizyty w Iraku i Afganistanie wybrał na swoją ochronę kontraktorów ze słynnej amerykańskiej firmy Blackwater, obecnie funkcjonującej pod nazwą Academi);
- szkolenia wszelkiego rodzaju służb odpowiedzialnych za → b e z p i e c z e ń s t w o w e w n ę t r z n e [t. 1] i zewnętrzne państwa;
- zabezpieczenie działań, w tym bojowych, armii narodowych (np. logistyczne), również w formie centrów odpowiedzialnych za komunikację;
- bezpośrednie wsparcie działań bojowych, czyli użycie siły zbrojnej;
- wykonywanie zadań wymagających użycia siły (np. ochrona statków przed piratami, co często było i wciąż jest konieczne podczas transportu towarów u wybrzeży Somalii);
- doradztwo wojskowe i obsługa sprzętu wojskowego;
- usługi wywiadowcze.

Prywatne firmy wojskowe wspierają także misje ONZ, w szczególności w celu świadczenia usług transportowych w krajach Trzeciego Świata.

Cechami charakterystycznymi PMC są:

- struktura organizacyjna (prywatne przedsiębiorstwa wojskowe mają podmiotowość prawną oraz strukturę korporacyjną);
- motywacja (przedsiębiorstwa te świadczą swoje usługi dla zysku, a nie z powodów politycznych).

Obecnie wyróżnia się kilka rodzajów prywatnych przedsiębiorstw wojskowych. Singer zaproponował podział na *military provider firms*, *military consultant firms* i *military support firms*. Pierwsze z nich zajmują się świadczeniem usług polegających na bezpośrednim zaangażowaniu w konflikt zbrojny, takich jak udział pilotów w misjach bojowych czy bezpośrednie dowodzenie wojskami. Przedsiębiorstwa typu *military consultant*

firms zajmują się doradztwem i szkoleniem, nie angażują jednak swoich kontraktorów w bezpośredni udział w walkach. Firmy trzeciego rodzaju świadczą „usługi dodatkowe”, budujące zdolność bojową sił zbrojnych klienta. Kamiński z kolei proponuje podział prywatnych przedsiębiorstw wojskowych na firmy prowadzące działania pasywne (takie jak rekrutacja, doradztwo, trening i szkolenie, logistyka, zaopatrzenie, utrzymanie infrastruktury) oraz działania aktywne, mające bezpośredni związek z prowadzeniem wojny.

Historia prywatnych firm wojskowych oraz prywatyzacji bezpieczeństwa jest bardzo długa. Pierwsze wzmianki o udziale prywatnych oddziałów najemnych w bitwie pod Kadesz pochodzą z XIII w. p.n.e. Praktyka korzystania z tego rodzaju wojska była także powszechna w okresie średniowiecza i epoki nowożytnej, do wojny trzydziestoletniej (1618–1648). Ponowne zainteresowanie prywatyzacją bezpieczeństwa nastąpiło w latach 70. XX w. wraz z procesami prywatyzacji usług publicznych (*new public management*), dekolonizacją Afryki, wzrostem liczby konfliktów regionalnych.

Pod koniec → z i m n e j w o j n y [t. 4] nastąpił rozwój i rozprzestrzenianie się PMC, które odgrywały w dużej mierze nieokreślone role w wojnach, → b e z - p i e c z e ń s t w i e m i ę d z y n a r o d o w y m [t. 1] i odbudowie pokonfliktowej. Działania PMC w Iraku i Afganistanie w XXI w. charakteryzowały się poważnym łamaniem → p r a w c z ł o w i e k a oraz złym traktowaniem i torturowaniem jeńców wojennych. Nieuchwytność indywidualnej lub korporacyjnej odpowiedzialności PMC za → z b r o d n i e w o j e n n e [t. 4] stanowi jedno z największych wyzwań dla międzynarodowego prawa humanitarnego, które ma na celu zapobieganie przestępstwom.

Szczytem zapotrzebowania na prywatne usługi wojskowe był rok 2001 i rozpoczęcie „wojny z terroryzmem”. Prywatni kontraktorzy pojawiali się w miejscach konfliktów zbrojnych w Iraku, Afganistanie, na terenach objętych klęskami żywiołowymi, np. w Nowym Orleanie. Tylko wiosną 2004 r. dla rządu Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii pracowało w Iraku ponad 20 tys. osób zatrudnianych przez prywatne przedsiębiorstwa wojskowe.

Pomimo dominacji na światowym rynku usług wojskowych przedsiębiorstw anglosaskich i izraelskich, takich jak Academi (dawna Blackwater), ICTS International, Aegis Defence Services, KBR, Control Risk, Dyncorp, G4S, kontraktorzy pochodzą z różnych państw świata. Wśród nazw podmiotów organizujących wyjazdy kontraktorów do Syrii pojawiają się m.in. Grupa Wagner oraz rosyjski Korpus Słowiański (*Славянский Корпус*). Ten ostatni w 2013 r. miał organizować wyjazdy do Syrii w celu ochrony instalacji służących do przesyłania surowców energetycznych. Grupa Wagner z kolei jest podmiotem biorącym udział w walkach zarówno w Ukrainie (Krym, Donieck), jak i w Syrii i Libii. Oprócz tego jej doradcy wojskowi działają na rzecz rządów Sudanu i Republiki Środkowoafrykańskiej.

Działalność PMC jest bardzo kontrowersyjna. Konwencja Narodów Zjednoczonych z 2001 r. zakazuje wykorzystywania najemników (osób, które angażują się

w walkę w imieniu dowolnego państwa, bez względu na interesy polityczne lub problemy) w konflikcie zbrojnym, a usługi świadczone przez PMC uznawane są za nielegalne. Również zgodnie z Międzynarodową konwencją o zwalczaniu rekrutacji, wykorzystywania, finansowania i szkolenia najemników (1989 r.) najemnikiem jest ten, kto uczestniczy bezpośrednio w działaniach wojennych lub w akcie → p r z e m o c y. Uchwalono także ponad 100 rezolucji potępiających najemnictwo. Mimo dużego zaangażowania różnych organów i instytucji międzynarodowych nie udało się wyeliminować najemnictwa, przeciwnie – zjawisko to przybiera na sile, a nawet występuje w nowych formach. Jest to spowodowane narastającą liczbą punktów zapalnych na świecie. Stany Zjednoczone odrzuciły objęcie działalności PMC definicją najemnictwa i wraz z innymi krajami o znacznych siłach zbrojnych, w tym Chinami i Rosją, nie ratyfikowały konwencji. Dodatkowym powodem kontrowersji było to, że personel PMC i służby wsparcia niełatwo odróżnić od państwowych lub krajowych sił zbrojnych.

W 2006 r. na świecie funkcjonowało ponad 150 prywatnych przedsiębiorstw wojskowych, świadczących swoje usługi w 50 państwach. Na dzień 31 marca 2010 r. Stany Zjednoczone w strefach wojny rozmieściły 175 tys. → ż o ł n i e r z y [t. 4] i 207 tys. kontraktorów prywatnych przedsiębiorstw wojskowych. Kontraktorzy stanowili 50% sił Departamentu Obrony USA w Iraku oraz 59% sił w Afganistanie.

Trudno jest oszacować wielkość tego przemysłu. W 2006 r. Departament Obrony USA podpisał 48% umów z prywatnymi firmami na sprzęt i dostawy broni, 13,5% na badania wojskowe i 38,5% (lub 113,4 mld USD) na „inne usługi”. Według Sipri Peace Research Institute większość firm, z którymi zawarto umowy na „inne usługi”, to dostawcy usług wojskowych. Całkowity rynek usług wojskowych w Wielkiej Brytanii w 2005 r. oszacowano na 4 mld funtów. Kolejne największe rynki to Republika Federalna Niemiec (2,1 mld EUR) i Australia (1,1 mld EUR). Według badania przeprowadzonego w 2008 r. przez biuro dyrektora amerykańskiej Centralnej Agencji Wywiadowczej (CIA) prywatni kontrahenci stanowią ponad 29% osób zatrudnionych w amerykańskiej społeczności wywiadowczej i otrzymują 49% jej budżetu.

Brytyjska organizacja War on Want uważa, że jest to branża warta od 100 do 400 mld USD, która odnotowała szczególny wzrost po atakach z 11 września 2001 r. na World Trade Center. Trudno jest ustalić wartość oraz dokładny zakres i charakter usług PMC, ponieważ spółki te nie należą do organów regulacyjnych i nie mają nadzoru państwowego.

Korzystanie z firm wojskowych oferuje państwom przewagę polegającą na mniejszym zaangażowaniu dyplomatycznym i ukrywaniu własnych strat oraz jest tańsze niż posiłkowanie się własnymi siłami zbrojnymi. Jeśli przedstawiciele PMC zostaną zabici lub ranni, w perspektywie długoterminowej rząd nie odczuwa wewnętrznej presji politycznej w takim stopniu, jak w wypadku gdyby los ten spotkał jego własnych żołnierzy. Niejasna sytuacja prawna firm PMC może być również postrzegana

przez państwa jako zaleta. Na przykład ich pracownicy działają w szarej strefie prawa międzynarodowego, z którą związani są zwykli żołnierze. Na tym często opierają się oskarżenia wysuwane przeciwko państwom, które korzystają z prywatnych firm wojskowych.

Zdaniem amerykańskich ekspertów takie korporacje wojskowe będą odgrywać coraz większą rolę w zbrojnych lokalnych konfliktach i wojnach w przyszłości.

Tomasz Wójtowicz

T.X. Hammes, *Private Contractors in Conflict Zones: The Good, the Bad, and the Strategic Impact*, https://www.offiziere.ch/wp-content/uploads/inss_hammes-private-contractors.pdf (dostęp 13.01.2020); Ł. Kamieński, *Geneza współczesnej prywatyzacji wojny*, [w:] *Amerykomania*, W. Bernacki, A. Walaszek (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009; S. Kiraga, *Prywatyzacja bezpieczeństwa i prywatne firmy wojskowe*, „Rocznik Bezpieczeństwo Międzynarodowe” 2016, t. 10, nr 2; M. Madej, *Prywatyzacja przemocy – fenomen prywatnych przedsiębiorstw wojskowych i jego implikacje dla bezpieczeństwa międzynarodowego*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe*, R. Kuźniar (red.), Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012; C. Osakwe, *Ubong Essien Umoh, Private Military Contractors, War Crimes and International Humanitarian Law*, „Scientia Militaria, South African Journal of Military Studies” 2014, vol. 42, no. 1; Å.G. Østensen, T. Bukkvoll, *Russian Use of Private Military and Security Companies – The Implications for European and Norwegian Security. FFI-Rapport*, Norwegian Defence Research Establishment (FFI) 11, September 2018, <https://www.cmi.no/publications/file/6637-russian-use-of-private-military-and-security.pdf> (dostęp 31.01.2020); L. Pingeot, *Contracting Insecurity Private Military and Security Companies and the Future of the United Nations*, Rosa Luxemburg Stiftung, Bonn–New York 2014; też, *Dangerous Partnership. Private Military & Security Companies and the UN. Report*, Global Policy Forum, New York 2012; *Private Military Companies*, Geneva Center for the Democratic Control of Armed Forces, https://www.files.ethz.ch/isn/17438/background_09_private-military-companies.pdf (dostęp 13.01.2020); J. Rozciecha, *Ogólna charakterystyka prywatnych korporacji wojskowych*, „Security, Economy & Law” 2015, nr 8; J. Scahill, *Blackwater. Narodziny najpotężniejszej armii najemnej świata*, tłum. P. Pawlaczek, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2009; F. Schreier, M. Caparini, *Privatising Security: Law, Practice and Governance of Private Military and Security Companies*, Geneva 2005; P.W. Singer, *Corporate Warriors: The Rise and Ramifications of the Privatized Military Industry*, „International Security” 2001/2002, no. 3; Ł. Szozda, *Prywatne firmy wojskowe*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2006, nr 2; R. Uesseler, *Wojna jako usługa. Jak prywatne firmy wojskowe niszczą demokrację*, tłum. M. Kalata, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2008; T. Wójtowicz, *Prywatne przedsiębiorstwo wojskowe*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018.

PRZECIĄŻENIE INFORMACYJNE (łącznie się z takimi pojęciami, jak: przeładowanie informacyjne, zmęczenie informacyjne, paraliż informacyjny, infoparaliż, informacyjny AIDS, a także stres poznawczy, stres informacyjny, niepokój informacyjny) – psychiczny dyskomfort związany z konfrontowaniem się podmiotu z nadmiarem danych. Wynika on z biologicznie ograniczonych możliwości przetwarzania → i n f o r m a c j i [t. 2] przez człowieka, dostarczanych mu coraz szybciej i w coraz większej ilości za pośrednictwem coraz doskonalszych technologii informacyjnych.

M. Ledzińska zwraca uwagę na zasadność wprowadzenia pojęcia stresu informacyjnego jako nowego zjawiska. Powstaje on wskutek nierównowagi między napływającymi informacjami a możliwościami ich przetworzenia przez jednostkę, obciąża jej uwagę i pamięć, doprowadzając do utraty kontroli poznawczej i metapoznawczej. Towarzyszy podmiotowi na wszystkich etapach przetwarzania danych. N. Postman przyczynę przeciążenia informacyjnego dostrzega nie tylko w ograniczeniach poznawczych umysłu, ale w nieskuteczności filtrów informacyjnych, do których zalicza instytucje i struktury społeczne, takie jak: rodzina, Kościół, systemy prawne i polityczne. W. Babik powodów przeciążenia dopatruje się w gwałtownym wzroście ilości produkowanych informacji, łatwości powielania i przekazywania informacji przez internet, zwiększeniu pojemności istniejących kanałów przekazu informacji, wzmocnieniu znaczenia informacji historycznych, sprzeczności i niedokładności dostępnych informacji, niskiej → *ś w i a d o m o ś c i i n f o r m a c y j n e j* [t. 4] nadawców i odbiorców informacji, braku efektywnych metod porównywania i przetwarzania różnych rodzajów informacji oraz we fragmentaryzacji informacji.

Skutkami przeciążenia informacyjnego są: niemożność podjęcia decyzji (mając do wyboru zbyt wiele wariantów rozwiązania danego problemu skłonni jesteśmy do rezygnacji z podjęcia decyzji lub dokonujemy wyboru niekorzystnej opcji); żal za rozwiązaniami, z których rezygnujemy na korzyść innych (im więcej kryteriów analizuje się przed podjęciem decyzji, tym większe jest późniejsze niezadowolenie z dokonanego wyboru); preferowanie informacji najbardziej aktualnych kosztem tych o dużej wartości i jakości (aktualność jest niesłusznie utożsamiana z jakością); rezygnacja z intuicji w procesach decyzyjnych (podświadomość działa najlepiej, gdy może ignorować część informacji, kreatywne pomysły i decyzje nie są wynikiem świadomej analizy, nadmiar informacji nie pozwala dotrzeć mózgowi do tych, które są najbardziej potrzebne człowiekowi w danej chwili); przekonanie o powierzchowności poznania; obniżenie motywacji użytkowników (depresja informacyjna), zamykanie kanałów informacyjnych i rezygnacja z określonych źródeł informacji.

Przeciążenie informacyjne czasami jest mylone z potopem informacyjnym – określanym też jako eksplozja informacji, wybuch informacji, zalew informacji, bomba I (informacyjna), nadprodukcja informacji, szum informacyjny, mgła informacyjna, nadmiarowość informacji (zob. → *p o t o p i n f o r m a c y j n y i z w i ą z a n e z n i m z a g r o ż e n i a*). Ten termin pojawił się w literaturze naukowej na przełomie lat 50. i 60. XX w. Zaobserwowana pierwsza fala potopu informacyjnego łączona była ze zjawiskiem gwałtownego wzrostu ilości różnego rodzaju informacji wytwarzanych przez świat nauki. Rozwój techniki spowodował udoskonalenie narzędzi badawczych, stare dyscypliny nauki dzieliły się na nowe, nastąpiło zwiększenie się liczby uczonych pracujących zespołowo, co pociągnęło za sobą wzrost liczby publikowanych dokumentów, dublowanie informacji, spadek niezawodności informacji o dokumentach pochodnych, związany z trudnościami dotarcia do wszystkich dokumentów pierwotnych

itd. Powstała konieczność zapanowania nad zalewem informacji, poprawy jej jakości oraz ograniczenia liczby publikacji. Odpowiedzią na te problemy było m.in. utworzenie przez E. Garfielda ISI w Filadelfii oraz wydawanie *Science Citation Index* (SCI) mającego na celu ułatwienie wyszukiwania relewantnych publikacji wydawanych na świecie, jak również idea utworzenia przez J.D. Bernala scentralizowanych centrów reprintów, przechowujących cały dorobek piśmienniczy środowiska naukowego i dostarczających tylko wybrane teksty na życzenie użytkownika. W okresie tzw. pierwszego potopu informacyjnego problemem był tylko nadmiar informacji, głównie dokumentów technicznych i naukowych.

Druga fala potopu informacyjnego dosięgła ludzkość wraz z upowszechnieniem się internetu i nieograniczoną możliwością umieszczania w nim wszelkich treści o różnej wartości, jakości i w różnym celu (informacyjnym, polemicznym, złośliwym, szkodliwym, przestępczym itd.), zarówno przez profesjonalistów, jak i osoby mierne, znane lub nieujawniające swojej tożsamości. Przemieszanie informacji cennych z bezużytecznymi, prawdziwych z fałszywymi spowodowało zaśmieszenie → środowiska informacyjnego [t. 4] człowieka, trudności w znalezieniu informacji wartościowych i odróżnianiu ich od zniekształconych, tendencyjnie napisanych, wrogich, destrukcyjnych czy deformujących obraz rzeczywistości. Stąd pojawiły się w literaturze przedmiotu takie określenia, jak: smog i mgła informacyjna, → infotoksykacja (zatrucie informacyjne) [t. 2], erozja jakościowa informacji, chaos informacyjny itp. Mgła informacyjna sprawia, że człowiek traci możliwość sprawdzenia wiarygodności informacji i jej oceny, błędząc w niej, tylko przypadkowo natrafia na wartościowe dane, nie mając przekonania, czy mogą one stanowić podstawę decyzji i działań, nie dostrzega bowiem innych równie ważnych informacji. Powstawaniu mgły informacyjnej sprzyja zjawisko przyspieszenia technologicznego, powodujące, że informacje napływają do nas szybciej, niż jesteśmy w stanie przetworzyć. Zarówno mgłę, jak i natłok informacji mogą rozwiązać tylko nasze kompetencje informacyjne i świadomość ich wagi w środowisku przesycenia informacyjnego.

Mgła sama w sobie nie jest tak szkodliwa jak smog informacyjny (czyli dostępność nadmiarowej liczby wątpliwej jakości źródeł informacji), który niszczy nasze umiejętności wartościowania informacji i potrzebę ich wybiórczości, zatrzuwa i infekuje informacje, zakłóca ich prawidłowy przekaz i odbiór. W ten sposób wchodzimy w fazę trzeciego potopu informacyjnego, w której człowiek uzależniony od sieci → technologii informacyjno komunikacyjnych [t. 4] oraz potrzeby ciągłego, nadmiernego, nieuzasadnionego korzystania ze źródeł (tzw. konsumpcjonizm informacyjny), staje się bardzo podatny na → ataki informacyjne [t. 1]. Smog jest toksyczny i sprawia, że nasz ogląd rzeczywistości (wydarzeń) może zostać zainfekowany, zniekształcony i zmanipulowany, szczególnie w obszarze hierarchii wartości. Smog powstaje także w wyniku namnażania się informacji (multiplikacji), a więc celowego i najczęściej złośliwego, wrogiego powielania

i rozsyłania szkodliwych informacji wszelkimi dostępnymi kanałami, wśród których najskuteczniejsze są sieci społecznościowe. Namnażanie informacji może mieć różne cele, np. polityczne, społeczne, ekonomiczne, personalne. Chaos informacyjny, jaki to wywołuje, sprawia, że odbiorca traci wrażliwość na wiadomości dla niego istotne i ważne. Środowisko tego trzeciego etapu potopu informacyjnego, w którym manipuluje się informacją w celu wywarcia wpływu na zachowania i postawy jednostki lub całych zbiorowości, zmianę ich świadomości i profilowanie umysłów zgodnie z ukrytymi celami dysponentów informacji, przeradza się w teren → w a l k i i n f o r m a c y j n e j [t. 4].

Brak kontroli nad manipulacją związany jest z niewiedzą na temat tego zjawiska i brakiem świadomości bycia manipulowanym. Tej sytuacji można się przeciwstawić przez kształtowanie w społeczeństwie → k u l t u r y b e z p i e c z e ń s t w a i n f o r m a c y j n e g o [t. 2] i uodpornianie go na ataki informacyjne. Aby nie paść ofiarą zatrucia czy smogu informacyjnego i niewolnictwa informacyjnego nie wystarczy tylko kompetencje podmiotu. Musi je wspierać wychowanie do informacji i do etycznego, mądrego, odpowiedzialnego korzystania z → i n f o s f e r y [t. 2]. Jednym z narzędzi ułatwiających walkę ze smogiem jest system indywidualnego zarządzania informacją (*personal information management* – PIM). Odbiorca treści, nie będąc przygotowanym do radzenia sobie z nadmiarowością danych, informacji i komunikatów, nie potrafiąc oceniać ich wiarygodności i jakości, nie wiedząc, z jakich źródeł informacji korzystać i jak je selekcjonować, nie radząc sobie z ich przetwarzaniem, popada w stan permanentnego stresu informacyjnego. Sytuacja ta ułatwia dysponentom informacji sterowanie adresatami takich treści. Nadmiar informacji, przyspieszenie technologiczne, niewystarczające kompetencje informacyjno-medialne oraz brak uwrażliwienia na znaczenie → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] sprawiają, że informacja staje się bodźcem, za pomocą którego łatwo steruje się społeczeństwem. W związku z tym informację w środowisku przeciążenia informacyjnego można rozpatrywać w kategorii manipulacji zachowaniami i postawami ludzi. Trzeci potop informacyjny jest więc zjawiskiem, w którym człowiek uzależniony od sieci i technologii informacyjno-komunikacyjnych i potrzeby ciągłego dostępu do informacji staje się bardzo podatny na ataki informacyjne.

Ludzkość musi się jednak przygotować na czwartą falę potopu informacyjnego. Jest ona związana ze zmianą skali nadmiarowości informacji i przekształceniem jej wartości, polegającym na powtórnym użyciu, a nie jak dotąd związanym z jej pierwotnym wykorzystaniem. W tę fazę właśnie wkraczamy. Określa się ją epoką → b i g d a t a [t. 1], w której zrezygnujemy z poszukiwania przyczynowości między danymi i będziemy opierać się na korelacjach zaistniałych między analizowanymi informacjami. W tej fazie informacja stanie się zasobem i narzędziem zmiany przewidywanej przyszłości. Jeżeli prognozowanie na podstawie analizy big data okazałoby się bezbłędne, to zaprzeczyłoby to wolnej woli człowieka, pozbawiłoby go zdolności do

podejmowania świadomych wyborów i uwolniło od wszelkiej odpowiedzialności. V. Mayer-Schönberger oraz K. Cukier ostrzegają, że dyktatura danych ograniczy prywatność i zagrozi wolności, a danetyzacja życia wpłynie na sposób myślenia o przeszłości. Żeby nie zostać ofiarami czwartego potopu, niezbędne będzie zachowanie w epoce big data przestrzeni dla człowieczeństwa (intuicji, zdrowego rozsądku, szczęśliwego trafu, kreatywności, ambicji intelektualnych, odwagi podejmowania ryzyka), ale także etycznego postępowania i zachowania wartości moralnych, dzięki którym ludzkość przetrwała do dnia dzisiejszego.

Hanna Batorowska

W. Babik, *Ekologia informacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2014; tenże, *O natłoku informacji i związanym z nim przeciążeniu informacyjnym*, [w:] *Człowiek, media, edukacja*, J. Morbitzer (red.), Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN, Kraków 2010; H. Batorowska, *Konsumpcja informacji a sztuka jej przetwarzania*, [w:] *Człowiek, media, edukacja*, J. Morbitzer, D. Morańska, E. Musiał (red.), Wyższa Szkoła Biznesu, Dąbrowa Górnicza 2015; też, *Perceived Self-Efficacy vs. Actual Level of Training in Personal Information and Knowledge Management. A Research Report*, „Bibliotheca Nostra” 2016, nr 2; też, *Przetwarzanie informacji w środowisku jej nadmiarowości i przyspieszenia technologicznego w świetle badań własnych*, „Edukacja – Technika – Informatyka” 2017, nr 1 (19); też, *Zanik umiejętności dostrzegania problemu w ujęciu całościowym i w interdyscyplinarnej refleksji*, [w:] *Kultura informacyjna w ujęciu interdyscyplinarnym – teoria i praktyka*, t. 1, H. Batorowska (red.), Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Kraków 2015; R. Tadeusiewicz, *Smog informacyjny*, Prace Komisji Zagrożeń Cywilizacyjnych, t. 2, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1999; M. Ledzińska, *Człowiek współczesny w obliczu stresu informacyjnego*, Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN, Warszawa 2009; też, *Znaczenie wybiórczości umysłu w dobie informacyjnego zalewu*, [w:] *Komputer w edukacji*, J. Morbitzer (red.), Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2004; P. Lévy, *Drugi potop*, [w:] *Nowe media w komunikacji społecznej XX wieku. Antologia*, M. Hopfinger (red.), Oficyna Naukowa, Warszawa 2002; V. Mayer-Schönberger, K. Cukier, *Big data. Efektywna analiza danych*, MT Biznes, Warszawa 2017; N. Postman, *Technopol. Triumf techniki nad kulturą*, tłum. A. Tanalska-Dulęba, Wydawnictwo Literackie MUZA, Warszawa 2004.

PRZECIWDZIAŁANIE DEZINFORMACJI I PROPAGANDZIE. Wiedza na temat mechanizmów, technik i sposobów → d e z i n f o r m a c j i [t. 2] i manipulacji jest bardzo rozległa, w przeciwieństwie do badań związanych z opracowaniem metod mających na celu przeciwdziałanie dezinformacji i manipulacji oraz wypracowaniu skutecznych środków obrony przed nimi. To ostatnie wymaga od podmiotu aktywności i inicjatywy, motywacji, uwrażliwienia na zachowania potencjalnych agresorów i postawy czujności, refleksyjności, racjonalności, wiedzy na temat mechanizmów manipulacji, umiejętności weryfikacji faktów, analitycznego myślenia, posiadania własnego zdania, podejmowania decyzji po rozpatrzeniu wszystkich związanych z nimi konsekwencji, a nie w sposób impulsywny, automatyczny i niezaplanowany. Cechy te charakteryzują osoby dojrzałe informacyjnie. Niestety, dojrzałość ta nie jest cechą większości społeczeństwa, ponieważ wymaga rezygnacji z filozofii łatwości, z „rozkoszy” konsumpcji, „wolności od” zobowiązań, z myślenia w kategoriach Ja. Dlatego

uznaje się, że edukacja medialna (zob. → edukacja dla bezpieczeństwa i informacyjnego [t. 1]), informacyjna świadomość i dojrzałość, uważność, uodpornienie na → ataki informacyjne [t. 1], wiedza na temat sposobów wpływu społecznego, → kultura bezpieczeństwa [t. 2], szczególnie informacyjnego, wsparcie ze strony profesjonalistów zarządzających wiedzą są w stanie ograniczyć w dużym stopniu negatywne oddziaływanie manipulatorów.

Każdy człowiek powinien zostać wyposażony w wiedzę na temat mechanizmów przetwarzania → informacji [t. 2] w sytuacji nadmiaru bodźców i zostać uczulony na niebezpieczeństwo wynikające z posługiwania się „stereotypami i schematami uformowanymi na bazie doświadczenia, gotowymi wzorcami myślenia i działania, które są wyzwalane przez określone cechy sytuacji”, aby nie paść ofiarą manipulacji wykorzystującej automatyzm związany z regułami obowiązującymi w życiu społecznym. Jednak, jak podkreślają T. Jankowski i M. Zatorski, opanowanie i stosowanie kontrolowanych procesów myślowych tylko w niektórych sytuacjach zapobiega uleganiu manipulacji, ale w innych jest warunkiem skuteczności niepożądanych przez adresata oddziaływań. Dzieje się tak wtedy, gdy refleksyjne przetwarzanie informacji zastępowane jest przedwczesnym związaniem poznawczym, polegającym na uformowaniu poznawczej reprezentacji na podstawie bezkrytycznie i bezrefleksyjnie przyswojonych informacji. Refleksja badaczy na temat uważności wykorzystywanej w walce z manipulacją odnosi się do konieczności posiadania wiedzy psychologicznej na temat mechanizmów wpływu społecznego i podejmowania decyzji przy uwzględnieniu mechanizmów społecznego dowodu słuszności, reguły niedostępności, autorytetu, zaangażowania i konsekwencji oraz sympatii.

A. Pratkanis i E. Aronson natomiast w celu redukcji podatności człowieka na taktyki perswazyjne proponują stosowanie 3 strategii. Pierwsza z nich polega na regulacji i legislacji, czyli na uznaniu, że niektóre techniki perswazyjne wykorzystywane przez mass media są nieuczciwe, a ich wyeliminowanie leży w interesie społeczeństwa. Członkowie społeczeństwa powinni podjąć dyskusję nad moralnymi i niemoralnymi formami perswazyj i domagać się ochrony przed najbardziej szkodliwymi z nich. Drugą taktykę obrony autorzy łączą z wcielaniem się w rolę „advokata diabła”, ponieważ sama wiedza na temat mechanizmów perswazyj i manipulacji nie uchroni adresata wpływu przed tymi procederami. Trzeba się do tego zadania dobrze przygotować. Trzecia strategia jest związana z wypracowaniem przez podmiot indagowany metod przeciwstawiania się perswazyj w określonej dziedzinie lub na określony temat, np. przez taktykę „rozbrajania miny” (ujawnianie negatywnej informacji na własny temat, zanim zdąży to uczynić manipulant) lub taktykę „zaszczepienia” (wskazanie argumentu, który osoba poddana wpływowi jest w stanie odeprzeć, przed zaistnieniem działania wpływu zastosowanego w pełnej wersji).

M. Szpitalak i R. Polczyk z kolei proponują technikę polegającą na umożliwieniu osobie indagowanej dokonania autoafirmacji, czyli uświadomienia sobie własnych

mocnych stron. Tej świadomości towarzyszy pozytywna informacja zwrotna pochodząca od innych ludzi, wzmacniająca opór podmiotu wobec wpływu, większa pewność siebie wiąże się bowiem z mniejszą potrzebą opierania się na zapożyczonych poglądach i sugestiach. Wynika z niej także zwiększona skłonność do kierowania się własnymi opiniami i wiedzą, do refleksyjnego analizowania działań podejmowanych przez inne osoby wobec podmiotu i uodpornienia na dezinformację. Analizy uzyskane przez badaczy pozwoliły na stwierdzenie, że jednostek będących odbiorcami działań perswazyjnych lub innych oddziaływań społecznych nie można traktować jako działających bezrefleksyjnie, ich podatność na wpływ obniżała się bowiem wskutek aktu autoafirmacji i otrzymania pozytywnej informacji zwrotnej. Technika wzmocnionej autoafirmacji stanowi wg badaczy przydatny sposób uodpornienia jednostki na działania manipulacyjne.

Oznacza to, że obie strony procesu komunikacyjnego, a nie tylko manipulant, powinny być wyposażone w zarówno wiedzę na temat dezinformacji, komunikacji, procesu informacyjnego i najnowszych technologii informacyjnych, jak i w wiedzę dyscyplinarną, nieodzowną w kształtowaniu → ś w i a d o m o ś c i i n f o r m a c y j n e j [t. 4] człowieka i unikaniu sytuacji, w których dochodzi do sterowania zachowaniami ludzi wbrew ich woli. Im wyższy poziom świadomości informacyjnej osiągnie podmiot, tym rzetelniej jest w stanie (na podstawie dostępnych informacji i technologii informacyjnych) odzwierciedlać i interpretować rzeczywistość, zachować swoje aktywa i bronić tożsamości, budować kulturę bezpieczeństwa, w tym kulturę → b e z - p i e c z e ń s t w a i n f o r m a c y j n e g o [t. 1]. Ta wiedza, chociaż jest konieczna do przetrwania człowieka i jego dalszego rozwoju w środowisku nadmiarowości informacji, okazuje się w praktyce często niewystarczająca, aby skutecznie bronić się przed działaniami agresora skoncentrowanymi na kształtowaniu umysłów i wyobraźni jednostek i zbiorowości. Z tego wynika potrzeba znajomości i stosowania różnych strategii oporu wypracowanych przez specjalistów różnych nauk. Narzędziem skutecznie wspierającym podmiot wobec działań dezinformacyjnych może być wypracowanie własnego systemu zarządzania informacją i wiedzą. Tak zwane systemy indywidualnego zarządzania informacją i wiedzą (*personal knowledge management* – PKM, *personal information management* – PIM) są przydatne w rozwiązywaniu spraw osobistych, zarządzaniu wiedzą w organizacji i radzeniu sobie w różnych sytuacjach problemowych w skali społecznej i narodowej. Wzmacniają aktywność człowieka w zakresie zarządzania prywatnością i przepływem informacji, pozwalając kontrolować informację zarówno wychodzącą od podmiotu, jak i napływającą do niego. Im sprawniej panuje on nad jego organizacją, tym lepiej dobiera informacje pozwalające na asocjacje, tym jaśniej dostrzega związki i relacje między faktami, tym precyzyjniej na ich podstawie podejmuje decyzje. Dlatego aby nie pominąć ważnych informacji wyłonionych z wielkim trudem z natłoku danych, trzeba je mieć zawsze w zasięgu ręki. Za ich prawidłowe przygotowanie odpowiada wykreowany system indywidualnego zarządzania

informacją, zapewniający jednostce poczucie rzetelności, słuszności, obiektywizmu, integralności, przezorności, → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1], a nawet przewagi. Podsumowując, należy stwierdzić, że PKM i PIM są nieodzowne w kształtowaniu kultury bezpieczeństwa przez: formowanie świadomości informacyjnej podmiotu; przygotowanie do zarządzania bezpieczeństwem informacji; rozwijanie → k u l t u r y b e z p i e c z e ń s t w a i n f o r m a c y j n e g o [t. 2]; wzmocnienie potencjału analitycznego użytkowników informacji; dekodowanie fetyszyzmu informacji i technologii informacyjnych; podnoszenie poziomu kompetencji informacyjnych i wiedzy na temat metod i narzędzi stosowanych we współczesnych walkach informacyjnych; świadome uczestnictwo w praktykach inwigilacji konsumenckiej i cyfrowej; kształtowanie dojrzałości informacyjnej nieodzownej do → z r ó w n o w a ż o n e g o r o z w o j u [t. 4] człowieka w → i n f o s f e r z e [t. 2] i mediosferze; zmniejszenie stopnia wykluczenia cyfrowego społeczeństwa; aktywizację podmiotów w podejmowaniu konstruktywnego dialogu społecznego, politycznego, międzykulturowego; właściwą interpretację fundamentalnych zagrożeń globalizmu, konsumpcjonizmu, technopolu itp. i negatywnego oddziaływania nowej klasy ekspertów (netokratów, kognitatorów, technokratów, digitariuszy), uzurpujących sobie rolę jedynych przywódców ludzkości, dla których tradycyjne wartości związane z instytucją państwa narodowego nie mają znaczenia; dostrzeganie szans, podejmowanie wyzwań oraz uzasadnionego i kontrolowanego ryzyka związanego z egzystencją w globalnej cywilizacji cyfrowej, w celu dobra jednostki, narodu, świata. Osoby mające problemy z kształtowaniem indywidualnej przestrzeni informacji i wiedzy mogą skorzystać z poradnictwa w zakresie usług infobrokerskich. A. Januszko-Szakiel proponuje wykorzystać tę formę informacyjnego wsparcia podmiotom, które poddawane są mechanizmom wpływu. Może się ona okazać bardzo przydatna, ponieważ główną wartością usług świadczonych przez infobrokerów jest akredytowanie informacji, którą dostarczają oni odbiorcom. Oceniając jakość uzyskanej informacji, ponoszą równocześnie odpowiedzialność za jej użyteczność. Kompetencjami infobrokerów dysponują także analitycy zatrudniani w różnych sektorach.

Stanowią oni wsparcie dla decydentów, prezentując im materiały, udzielając odpowiedzi na pytania: „co?” i „co z tego?”, wyposażając ich w optymalny zasób wiedzy, pozwalający na podjęcie racjonalnej, opartej na rzeczowych przesłankach decyzji. Wyróżnia się analityków specjalizujących się w finansach, biznesie, marketingu, związanych głównie z sektorem gospodarczym (np. analitycy finansowi, administracji rządowej), analityków zatrudnionych w służbach bezpieczeństwa (np. analityków kryminalnych, wywiadowczych, kontrwywiadowczych), analityków informacji związanych z placówkami naukowymi (analitycy akademicki czy dokumentacyjni). Można wyróżnić jeszcze inne typy analityków związanych z analizą wybranych źródeł informacji, np. prasowych, stron internetowych, portali społecznościowych, otwartych źródeł informacji. Ponieważ jakość życia społecznego jest uzależniona od

przemysłanych decyzji politycznych, gospodarczych, społecznych podejmowanych na różnych szczeblach, można założyć, że zależy ona także od kompetencji infobroker-skich i analitycznych ekspertów dostarczających decydentom przesłanek do podjęcia mądrych postanowień. W zglobalizowanej i usieciowionej gospodarce decydenci będą zmuszeni w coraz większym stopniu korzystać z zaplecza analitycznego i doradczego. Zespół specjalistów tam pracujących musi mieć świadomość współodpowiedzialności za podejmowane na podstawie efektów swojej pracy decyzje, które coraz częściej będą miały charakter strategiczny dla firmy, organizacji, narodu, ludzkości. Można zaryzykować stwierdzenie, że to w rękach analityków, ekspertów od zarządzania informacją i wiedzą, zatrudnionych w służbach analitycznych, leży zarówno bezpieczeństwo poszczególnych państw, jak i międzynarodowe. Ich rola będzie coraz ważniejsza, wraz ze wzrostem ilości nieuporządkowanej informacji dopływającej różnymi kanałami, z trudnościami jej filtrowania i weryfikacji oraz odróżniania informacji od jej interpretacji, z wykorzystywaniem informacji do manipulowania zachowaniami i postawami ludzi oraz z powstawaniem nowych metod i narzędzi → w a l k i i n f o r m a c y j - n e j [t. 4].

W zakończeniu książki *Media jako instrument wpływu informacyjnego i manipulacji społeczeństwem* autorzy wskazują na bardzo ważny aspekt niemożności podjęcia sprzeciwu wobec manipulacji, jeżeli podmiot (jednostka lub zbiorowość) przekroczy granicę uległości wobec powszechnie stosowanych technik wpływu. Uległość tę upatrują w niechęci części społeczeństwa do aktywności, w wygodzie cedowania decyzji o ważnych sprawach na innych (co zwalnia podmiot od odpowiedzialności), w lenistwie intelektualnym, w preferowaniu emocjonalnego oglądu świata, w dbaniu o własny interes i przedmiotowym traktowaniu otoczenia, w hołdowaniu „filozofii łatwości” w życiu osobistym, społecznym i politycznym. Niechęć ludzi do włączania się w życie ogółu staje się, jak czytamy w zakończeniu cytowanej monografii, zagrożeniem również w wymiarze kształtowania postaw konformistycznych. Częstokroć podmiot sam jest sobie winien, że przejmuje obraz nierzeczywisty jako autentyczny, pożąda go, a w konsekwencji kreuje. Autorzy wskazują także, popierając to przykładami, w jaki sposób zmanipulowane jednostki zagrażają nie tylko sobie, lecz również środowisku, w którym funkcjonują. Zawładnięcie ich świadomością i umysłami czyni z nich przydatne narzędzia na polu bitwy toczonej przez aktorów walki informacyjnej. Ryzyko konfliktów światowych zwiększa się wraz z rosnącą podatnością ludzkości na manipulację, a ta może doprowadzić do zniszczenia całej współczesnej cywilizacji. Jak przestrzega O. Wasiuta: „celem wojny informacyjnej jest stworzenie takiego obrazu świata, który ma uzasadnić wszelkie działania militarne i stanowić pretekst do wywołania wojny”. Dlatego tak ważna jest profilaktyka, leczenie „zainfekowanej” ludzkości może się bowiem okazać nieskuteczne, a nawet niemożliwe.

Pobłażanie nieuczciwemu procederowi wywierania wpływu na jednostkę jest równie szkodliwe dla społeczeństwa jak zgoda na manipulowanie nim w wymiarze

globalnym. Dlatego R. Klepka, analizując mechanizmy wpływu społecznego, domaga się, aby propagować te techniki komunikacji, które prowadzą do pełnej, otwartej dyskusji i równocześnie odsłaniają napotymane działania manipulatorskie. W tym kontekście wychowanie przyszłych pokoleń skoncentrowane na kształtowaniu refleksyjności wspieranej kompetencjami informacyjno-medialnymi pozwoli zwiększyć ich szansę na uniknięcie szkodliwych skutków różnych zabiegów perswazyjnych. Sprzeciwianie się dezinformacji musi być oparte na prawdzie i wolności w dochodzeniu do prawdy i na przeciwstawianiu się temu, co nazywa się → p o p r a w n o ś c i ą p o l i t y c z n ą lub służby blokowaniu dochodzenia do prawdy. Budowa → s p o ł e c z e ń s t w a o b y w a t e l s k i e g o [t. 4], dobrze poinformowanego i wykształconego w sprawach publicznych, świadomego działań dezinformacyjnych, stanowi ważne narzędzie walki z manipulacją. W tym celu konieczna jest przebudowa systemu edukacji, w której kształtowanie kultury informacyjnej i medialnej społeczeństwa (zob. → k u l t u r a i n f o r m a c y j n a [t. 2]) nie może być marginalizowane i elementy te muszą być postrzegane jako ważny komponent kultury bezpieczeństwa. Powinnością rządu względem społeczeństwa jest dostarczenie mu kompetencji informacyjnych, nie pomijając w realizacji tego obowiązku żadnych grup zawodowych, etnicznych, ekonomicznych i innych. Natomiast celem edukacji w tym zakresie jest świadome kształtowanie wśród obywateli aktywnej postawy wobec informacji i uczynienie z kompetencji informacyjnych warunku dynamicznych procesów rozwojowych, przystosowania jednostki i grup do zmiany, odnajdywania przez nich swojego miejsca wśród obywateli. Społeczeństwo powinno się domagać edukacji umożliwiającej poprawne funkcjonowanie w grupie i w społeczeństwie oraz dostarczającej wiedzy o tym, jak weryfikować informacje, aby zachować kulturę opartą na otwartości i demokracji.

Hanna Batorowska, Katarzyna Batorowska

H. Batorowska, *Analitik w środowisku walki o dominację i przetrwanie*, [w:] *Walka informacyjna. Uwarunkowania, incydenty, wyzwania*, H. Batorowska (red.), Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków 2017; taż, *Indywidualne zarządzanie informacją zabezpieczeniem przed manipulacją w środowisku płynnej inwigilacji*, „Edukacja – Technika – Informatyka” 2018, nr 1; taż, *Information and media literacy (IML) w edukacji dla bezpieczeństwa*, [w:] *Człowiek, media, edukacja*, J. Morbitzer, D. Morańska, E. Musiał (red.), Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Biznesu, Dąbrowa Górnicza 2017; taż, *Manipulacja dostępem do informacji z perspektywy architektury informacji*, „Bibliotheca Nostra” 2018, nr 2 (52); taż, *Obecność koncepcji information literacy jako sztuki wyzwolonej w wychowaniu do roztropnego funkcjonowania jednostki w środowisku społecznym*, „PTINT Praktyka i Teoria Informacji Naukowej i Technicznej” 2013, t. 21, nr 1–2; taż, *Potrzeba edukacji w zakresie kultury bezpieczeństwa informacyjnego*, „Bibliotheca Nostra” 2018, nr 2 (52); H. Batorowska, R. Klepka, O. Wasiuta, *Media jako instrument wpływu informacyjnego i manipulacji społeczeństwem*, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; W. Cwalina, *Bądź podejrzliwy! Czyli jak nie dać się propagandzie*, <https://www.newswweek.pl/wiedza/nauka/jak-bronic-sie-przed-propaganda-jak-rozpoznać-fakenews/6svldsp> (dostęp 19.05.2019); D. Doliński, M. Gamian-Wilk, *Historia badań nad wpływem społecznym i manipulacją*, [w:] *Przestrzenie manipulacji społecznej*, D. Doliński, M. Gamian-Wilk (red.),

Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014; A. Januszko-Szakiel, *Dezinformacja jako narzędzie medialnej manipulacji świadomością*, [w:] *Manipulacja – pedagogiczno-społeczne aspekty. Część I: Interdyscyplinarne aspekty manipulacji*, J. Aksman (red.), Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne–Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2010; A. Pratkanis, E. Aronson, *Wiek propagandy*, tłum. J. Radzicki, M. Szuster, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005; W. Sokała, *Edukacja – tarczą przeciw broni masowej manipulacji? Nowy wymiar bezpieczeństwa w erze medialnej*, „Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej” 2011, R. 52, nr 187; M. Szpitalak, R. Polczyk, *Samoocena. Geneza, struktura, funkcje i metody pomiaru*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2015; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna informacyjna zagrożeniem dla bezpieczeństwa ludzkości*, [w:] *Walka informacyjna. Uwarunkowania, incydenty, wyzwania*, H. Batorowska (red.), Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków 2017.

PRZEMOC – w *Słowniku języka polskiego* W. Doroszewskiego definiowana najogólniej jako „wyzyskiwanie fizycznej, materialnej przewagi nad kimś; narzucona bezprawnie władza, panowanie; czyny bezprawne, dokonane z użyciem siły; gwałt”.

Przemoc w literaturze przedmiotu definiowana jest jako stosowanie siły lub groźba jej użycia, wyrządzająca szkodę jednostce, grupie bądź społeczności. Taką definicję prezentują M. Farnicka, H. Liberska i D. Niewiedział. Zdaniem autorek motywacyjny aspekt przemocy pozwala na porównanie jej do → a g r e s j i [t. 1] instrumentalnej. Niemniej jednak zawsze, gdy mówimy o przemocy, powinniśmy dostrzegać kluczowy komponent jej istoty, jakim jest wykorzystanie władzy, przewagi sprawcy nad ofiarą. Podobnie określa przemoc W. Jedlecka: jako relacje międzyludzkie oparte na stosowaniu wobec drugiej strony przewagi sił. Taka przewaga może dotyczyć siły fizycznej, ale także statusu społeczno-ekonomicznego, przewagi sytuacyjnej lub siły psychicznej. Jak wskazuje R. Porzak, przewaga może mieć charakter rzeczywisty, ale także domniemany, gdy w subiektywnej ocenie jednostki „nie jest ona w stanie obronić się lub uniknąć zachowań sprawcy”. Według I. Pospiszyl przemoc „są to wszelkie i nieprzypadkowe akty godzące w osobistą wolność jednostki lub przyczyniające się do fizycznej, a także psychicznej szkody osoby, wykraczające poza społeczne zasady wzajemnej relacji”. Pojęcie to, wg M. Szpringer, po raz pierwszy zastosowano w Szwecji w latach 60. XX w. do opisanie stosowania przemocy w szkole (nękania, definiowanego obecnie jako mobbing).

Większość definicji przemocy uwzględnia jej jednoznacznie pejoratywny charakter. K. Borzucka-Sitkiewicz i K. Kowalczevska-Grabowska wskazują, że przemoc to działania, które mają na celu zniszczenie, ukaranie ofiary lub przejęcie nad nią kontroli. Szpringer, powołując się na J. Mellibrudę, wymienia właściwości przemocy, do których należą: intencjonalność podejmowanych działań, naruszenie dóbr osobistych ofiary lub jej praw, uniemożliwiające jej obronę, brak równowagi sił między sprawcą a ofiarą, wywoływanie szkód, prawdopodobną powtarzalność działań (choć może ona być działaniem jednorazowym lub zastraszaniem) oraz to, że odpowiedzialność za przemoc zawsze spoczywa na sprawcy.

Niezwykle precyzyjną definicję przemocy zaproponowała → Ś w i a t o w a O r g a n i z a c j a Z d r o w i a (WHO) [t. 4]. Pod pojęciem tym rozumie się umyślne

użycie przewagi, siły fizycznej lub psychicznej (będące faktycznym działaniem lub groźbą, zastraszaniem) przeciwko sobie, innemu człowiekowi lub grupie/społeczności, które wywołuje bądź powoduje wysokie prawdopodobieństwo wystąpienia obrażeń, śmierci, szkody psychicznej, zaburzeń rozwoju lub deprywacji. „Użycie siły psychicznej lub siły fizycznej” obejmuje zaniedbanie oraz wszelkie formy fizycznego, seksualnego i psychicznego znęcania się, jak również samobójstwa i akty samookaleczania.

Tak rozumiana przemoc nie zawsze musi prowadzić do obrażeń fizycznych lub śmierci, ale równie często, a może nawet częściej, stanowi poważne „obciążenie dla osób, rodzin, społeczności i systemów opieki zdrowotnej na całym świecie”. Kolejny ważny aspekt tej definicji odnosi się do celowości działań. Mimo że WHO wyraźnie odróżnia przemoc od niezamierzonych zdarzeń, które powodują obrażenia, „obecność zamiaru użycia siły niekoniecznie oznacza, że istniał zamiar spowodowania szkody. Może istnieć znaczna rozbieżność między zamierzonym zachowaniem a zamierzoną konsekwencją”. Nawet jeśli sprawca celowo popełni – obiektywnie oceniany jako niebezpieczny – czyn, który mógłby spowodować negatywne skutki zdrowotne, to może nie zdawać sobie sprawy ze wszystkich konsekwencji tego czynu. Jest to wówczas użycie siły, ale bez intencji spowodowania obrażeń. Kolejna kwestia, dotycząca celowości działania, wiąże się z rozróżnieniem między „intencją zranienia a intencją użycia przemocy”. Kulturowe uwarunkowania przemocy powodują, że niektórzy krzywdzą innych, lecz nie postrzegają własnych działań w charakterze przemocy. Przykładem może być bicie małżonka, które wyraźnie wchodzi w zakres semantyczny przemocy. Tak rozumiane działania noszą znamiona przemocy przez samą celowość aktu, bez względu na wynik, jaki on przyniesie. Światowa Organizacja Zdrowia wyłączyła jednak z definicji zdarzenia niezamierzone, np. większość wypadków drogowych czy poparzenia.

Definicja proponowana przez WHO wpisuje się w rozumienie przemocy uwzględnione w prawodawstwie krajowym. Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie w art. 2 określa przemoc jako:

[...] jednorazowe albo powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste osób wymienionych w pkt 1 (tj. członka rodziny, określanego jako osoba najbliższa, jak również osoba wspólnie zamieszkująca czy gospodarująca), w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą.

Skutki i niektóre przyczyny przemocy są niejednokrotnie trudne do zaobserwowania. Najnowsze badania, na które powołuje się WHO, sugerują, że chociaż czynniki wewnętrzne (biologiczne i inne indywidualne uwarunkowania) wyjaśniają predyspozycje człowieka do agresji, to zazwyczaj wchodzi one w interakcje z czynnikami zewnętrznymi: rodzinnymi, społecznymi, kulturowymi.

Przemoc i agresja są często traktowane synonimicznie, co jest zabiegiem nieuprawnionym. Przede wszystkim, jak uzasadnia Farnicka ze współpracowniczkami, agresja ma podłoże biologiczne, a przemoc takiego podłoża nie ma, ponieważ jest ona wytworem społeczno-kulturowym.

Fizjologia – zdaniem autorek – nie predestynuje człowieka do stosowania przemocy wobec innych. Do podobnych wniosków mogą prowadzić badania psychologiczne, na które powołuje się B. Wojciszke, świadczące o tym, że obserwowanie cierpienia innych w większości analizowanych przypadków nie nasilało tendencji agresywnych u jednostek.

Różnicę między agresją a przemocą wyraźnie wskazuje także J. Pyżalski. Agresja może stać się przemocą wówczas, gdy ofiara nie może się bronić, kiedy istnieje wyraźna nierównowaga sił między nią a sprawcą. W tym rozumieniu „każdy typ bullyingu i każda forma przemocy są agresją. Z kolei nie każda forma agresji i przemocy może być definiowana jako bullying”. A zatem, „przy spełnieniu pewnych kryteriów agresja może stać się przemocą”. Wyraźna jest tutaj semantyczna nadrzędność pojęcia agresji nad przemocą i przemocy nad bullyingiem (mobbingiem).

Agresja jest więc pojęciem szerszym niż przemoc. Odróżnienie przemocy od agresji wymaga wskazania pewnych cech charakterystycznych dla tych pojęć. Po pierwsze, przemoc w stosunku do agresji zawsze charakteryzuje nierównowaga sił, co powoduje, że ofiara ma ograniczone możliwości obrony. Po drugie, przemoc jest zawsze działaniem intencjonalnym i ma na celu wywołanie bólu czy przykrości, poniżenie, wyrządzenie szkody. Po trzecie, przemoc może się utrwalić, przybierając postać cyklicznych form krzywdzenia, a nawet może ona eskalować.

Trauma wywołana przemocą wg A. Izdebskiej i K. Lewandowskiej ma charakter ponadjednostkowy i transpokoleniowy. Oznacza to, że jej konsekwencje dotyczą nie tylko ofiar, ale także osób z nimi związanych. Ponadto doświadczenia nabyte w relacjach z rodzicami/opiekunami mogą wywierać wpływ na stosowane w przyszłości (w odniesieniu do kolejnych pokoleń) metody wychowawcze. Jak wskazuje Porzak, zwiększenie prawdopodobieństwa powstawania przemocy na poziomie mikrosystemu dotyczy następujących czynników: doświadczeń zaniedbania lub nadużyć ze strony rodziców, stosowania przemocy przez rodzeństwo, uczestnictwa w przemocy między rodzicami lub opiekunami, a także w przemocy międzypokoleniowej.

Literatura przedmiotu oferuje wiele typologii przemocy. Farnicka ze współpracowniczkami opisują przemoc: **indywidualną** i **zbiorową**, przemoc **instrumentalną** (jako środek do osiągnięcia celu) i **beziinteresowną** (zadowolenie ze znęcania się nad kimś), a także przemoc **fizyczną** i **psychiczną** (**zakamuflowaną** oraz **niezakamuflowaną**).

Borzucka-Sitkiewicz i Kowalczevska-Grabowska oraz Szpringer wyodrębniają dwie podstawowe formy przemocy: **spontaniczną** (**gorącą**, stosowaną pod wpływem emocji, np. gniewu i wynikającą z frustracji – atak pojawia się nagle i szybko mija) oraz **chłodną** (**instrumentalną**, podejmowaną z premedytacją, np. zemsta). Za

Szpringer i Jedlecką do powyższych typologii można dodać przemoc **interpersonalną** (dotyczącą bezpośrednich relacji międzyludzkich), przemoc **strukturalną** (występującą w strukturach społecznych i obowiązujących procesach socjalizacji, dotyczącą np. łamania → p r a w c z ł o w i e k a) oraz przemoc **symboliczną** (kulturową, związaną z narzucaniem sposobu interpretacji rzeczywistości oraz schematów myślenia i działania).

Wśród rodzajów przemocy za WHO możemy wskazać:

- przemoc **skierowaną przeciwko sobie** (*self-directed violence*), uwzględniającą samookaleczanie oraz zachowania suicydalne (myśli i próby samobójcze oraz samobójstwa),
- przemoc **interpersonalną** (*interpersonal violence*), na którą składają się dwie kategorie działań: przemoc **w rodzinie i pomiędzy bliskimi partnerami** (najczęściej w domu, w stosunku do dzieci, partnerów i osób starszych) oraz przemoc **w społeczności lokalnej** (poza domem, zachodząca w grupie młodzieży, obejmująca także przypadkowe akty przemocy, gwałty oraz przemoc instytucjonalną, np. w szkołach, palcówkach, więzieniach, domach opieki),
- przemoc **zbiorową** (*collective violence*), w której obrębie wyróżnia się, adekwatnie do przyjmowanych motywów: przemoc **społeczną** (przestępstwa z nienawiści, np. mobbing, → t e r r o r y z m [t. 4]), przemoc **polityczną** (np. → w o j n y [t. 4] i konflikty) oraz przemoc **gospodarczą** (np. ataki w celu zakłócenia działalności gospodarczej, podziały gospodarcze, odmowa dostępu do pewnych usług).

Ze względu na charakter aktów przemocy za WHO można wskazać jej 4 rodzaje: przemoc **fizyczną**, **psychiczną**, **seksualną** oraz **zaniedbywanie**. Podobne kategorie wyodrębniono w krajowym ustawodawstwie oraz w literaturze przedmiotu. Są one obecne w odniesieniu do przemocy interpersonalnej w rodzinie (np. wobec dzieci) i społeczności lokalnej (np. przemoc fizyczna i psychiczna w grupie młodzieży, napad seksualna lub zaniedbywanie osób starszych) oraz dotyczą przemocy zbiorowej, lecz nie występują w przypadku przemocy skierowanej na siebie. Właśnie takie rodzaje przemocy są spójne z definicją ustawową, określającą istotę przemocy w rodzinie, i najpełniej obrazują charakter aktów przemocy. **Przemoc fizyczna**, w opinii Jedleckiej, dotyczy naruszenia nietykalności cielesnej, celowych działań zmierzających do uszkodzenia ciała albo zadania bólu, które mogą spowodować realną szkodę dla zdrowia bądź życia. Jest to jednak również potencjalne zagrożenie powstaniem takiej szkody. Skutkiem przemocy fizycznej mogą być np.: siniaki, zadrapania, złamania, rany, poparzenia, otarcia, będące efektem kopania, bicia, szarpania, popychania. O przemocy fizycznej mówimy zatem – zdaniem S. Wójcika – wówczas, gdy jest ona intencjonalna oraz gdy ofiara doznała urazu bądź pojawi się ryzyko, że dane działanie mogłoby go spowodować.

Przemoc psychiczna, zdaniem Jedleckiej, określana także emocjonalną, obejmuje naruszenie godności osobistej człowieka:

Oznacza powtarzające się poniżanie i ośmieszanie, manipulowanie dla własnych celów, wciąganie w konflikty, brak właściwego wsparcia, np. wyśmiewanie poglądów, religii, pochodzenia, narzucanie własnych poglądów, karanie przez odmowę zainteresowania, uczuć czy szacunku, stałą krytykę, wmawianie choroby psychicznej, izolację społeczną, czyli kontrolowanie i zakazywanie bądź ograniczanie kontaktów z innymi ludźmi, domaganie się posłuszeństwa, ograniczanie snu i pożywienia, stosowanie gróźb, degradację werbalną (wyzywanie, poniżanie, upokarzanie, zawstydzanie).

Wybór środków stosowanych przez sprawcę takiej przemocy jest praktycznie nieograniczony, a zastraszona ofiara pozostaje bezbronna. Ta nieuchwytna i często trudna do udowodnienia forma maltretowania posługuje się głównie słowem i gestem, a jej efektem jest obniżenie samooceny ofiary, izolacja społeczna, a w perspektywie nawet poważny rozstrój psychiczny, uniemożliwiający tworzenie zdrowych relacji i normalne funkcjonowanie w społeczeństwie.

Przemoc seksualna w ocenie Jedlickiej dotyczy kontaktów seksualnych bez zgody ofiary, lecz w charakterystyce tego rodzaju przemocy uwzględnia się także – oprócz gwałtu – działania o charakterze pedofilii oraz kazirodztwo. Przemoc seksualna wobec dzieci wg M. Beisert i Izdebskiej obejmuje każdą formę angażowania dziecka w aktywność seksualną, bez względu na to, jakie były motywy tego działania. Założeniem dla tej definicji jest przekonanie WHO, że dziecko nie może udzielić świadomej zgody na interakcję seksualną, ponieważ ze względu na niedojrzałość rozwojową nie jest w stanie jej w pełni zrozumieć. W definicji proponowanej przez WHO kryterium uznania danego aktu za przemoc seksualną jest niezgodność z normami prawnymi bądź obyczajowymi w danym społeczeństwie.

Zaniedbywanie dotyczy niezaspokajania podstawowych potrzeb dzieci i osób starszych bądź niesamodzielnych, jeśli osoby te nie mogą ich zaspokoić samemu.

W praktyce dochodzi często do łączenia kilku rodzajów przemocy. Bardzo rzadko sprawca ogranicza się wyłącznie do jednego typu działań i np. przemocy fizycznej zazwyczaj towarzyszy znęcanie się psychiczne. Dodatkowo, przemoc jest na tyle powszechnym zjawiskiem, że – jak podkreślają naukowcy (np. B. Wojciszke, I. Wiciak, M. Baranowska) – prawdopodobieństwo zabicia czy pobicia człowieka w jego własnym domu przez członka rodziny jest większe aniżeli dokonanie tych aktów przemocy w innym miejscu przez osoby obce. Skala problemu potęguje się, gdy ofiarą jest dziecko, niemniej jednak – cytując G. Poraj – „bycie świadkiem przemocy w rodzinie jest dla dziecka tak samo silnym urazem psychicznym jak bycie ofiarą”. Dziecko świadek i dziecko ofiara przemocy prezentują zdaniami autorki zachowania agresywne i są skłonne do konfliktów w środowisku pozarodzinnym. Konsekwencje życia w rodzinie, w której dominuje kontrola i władza, a dziecko odczuwa ciągły lęk i niepokój, mogą skutkować zaburzeniami w prawidłowym rozwoju, wpływając także na dorosłe życie ofiary. Czynnikiem sprawczym przemocy w rodzinie, w ujęciu Poraj, są: **czynniki demograficzne** (np. płeć, niski status społeczno-ekonomiczny sprawcy),

czynniki indywidualne (np. niska samoocena, zazdrość, osobowość antyspołeczna, obserwowanie lub bycie ofiarą przemocy w rodzinie) oraz **zmienne dotyczące relacji** między tymi czynnikami (tj. brak zaangażowania w związek, czas trwania związku, niedostatek umiejętności komunikacyjnych, podział ról, dominacja mężczyzny oraz nadużywanie alkoholu).

W stosunku do przemocy w rodzinie w niektórych klasyfikacjach pojawia się **przemoc ekonomiczna**, której charakter w odniesieniu do dzieci odzwierciedla pojęcie zaniedbywania. Sama zaś przemoc ekonomiczna dotyczy – zdaniem Jedlickiej – ograniczania dostępu do środków finansowych, pozbawiania tych środków, kontrolowania wydatków, a nawet umniejszania wartości zarabianych pieniędzy, przekupywania (np. dzieci) czy obarczania partnera/partnerki odpowiedzialnością za utrzymanie rodziny.

Szczególnym rodzajem przemocy jest **mobbing**, obecnie najczęściej omawiany w odniesieniu do szkoły oraz zakładu pracy. Dotyczy on długotrwałego nękania, prześladowania psychicznego, którego celem jest wykluczenie jednostki z zespołu. Cechą różnicującą mobbing w stosunku do przemocy (która w tym przypadku jest pojęciem szerszym), jest właśnie powtarzalność zachowań sprawcy w dłuższym odciunku czasu.

Według Borzuckiej-Sitkiewicz i Kowalczewskiej-Grabowskiej odbywa się on z wykorzystaniem środków **werbalnych** (np. wyszydzanie, obmawianie, obrażanie, dyskredytowanie), **fizycznych** (np. bicie, popychanie) lub **symbolicznych** (np. izolowanie, wykonywanie obraźliwych gestów). Ofiara mobbingu często staje się kozłem ofiarnym, co zdaniem autorek jest dodatkowo krzywdzące, ponieważ odbiera się jej status ofiary, a nakłada na nią etykietę dewianta, agresora, a nawet przestępcy. Taka jednostka nie potrafi się sama obronić i zaczyna odpowiadać „za czyny, których nie popełniła, i złamanie reguł, których nie naruszyła, ponosząc konsekwencje za niepowodzenia innej osoby lub grupy”.

Wśród przyczyn motywujących sprawcę do stosowania przemocy za Borzucką-Sitkiewicz i Kowalczewską-Grabowską można wskazać: ucieczkę od awersyjnej sytuacji, uzyskanie pozytywnego wzmocnienia przez realizację celu, wyładowanie negatywnych emocji, rozwiązanie konfliktu, uzyskanie szacunku oraz atak na społecznie i kulturowo zdefiniowanego wroga (członka dewaluowanej grupy).

Wśród czynników krzywdzenia dzieci Izdebska i Lewandowska wymieniają: **czynniki ryzyka związane z dzieckiem** (tj. wiek, płeć, okoliczności narodzin, niepełnosprawność, choroby chroniczne, płacz dziecka, zachowanie sprawiające problemy, w tym ADHD, PTSD, zaburzenia emocjonalne), **czynniki ryzyka związane z rodziną** (tj. samotne rodzicielstwo, niespokrewnieni dorośli, rodziny zastępcze, przebywanie innych dzieci z danej rodziny w placówkach opiekuńczo-wychowawczych), cechy matek (np. młody wiek czy niski poziom wykształcenia), funkcjonowanie psychiczne rodziców (np. depresyjność, drażliwość, niska samoocena czy słaba kontrola nad własnym zachowaniem), doświadczenia przemocy w dzieciństwie, przemoc wobec

innych członków rodziny, uzależnienia, stres, stosowane metody wychowawcze (kary, krzyk i rzadkie nagradzanie pozytywnych zachowań) oraz **czynniki związane ze środowiskiem życia dziecka** (tj. izolacja społeczna, deprywacja społeczna i ubóstwo powodujące ograniczone możliwości zaspokajania potrzeb, przemoc i patologia w środowisku zamieszkania danej rodziny [zob. → *p a t o l o g i e s p o ł e c z n e*], np. w sąsiedztwie).

W obecnym stanie prawnym stosowanie przemocy wobec drugiego człowieka jest przestępstwem regulowanym wieloma artykułami ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (zarówno w kwestii przemocy interpersonalnej, jak i politycznej, społecznej oraz gospodarczej).

Prawne konsekwencje przemocy fizycznej i psychicznej uwzględniono w art. 207 Kodeksu karnego, który dotyczy fizycznego i psychicznego znęcania się nad osobą najbliższą oraz osobą pozostającą w stosunku zależności od sprawcy. Artykuł ten określa także kary za znęcanie się nad osobą nieporadną, znęcanie się ze szczególnym okrucieństwem oraz sytuację, w której następstwem przemocy jest targnięcie się przez ofiarę na własne życie.

Ponadto Kodeks karny odnosi się do prawnych skutków następujących działań:

- stosowania przemocy wobec kobiety ciężarnej (art. 153),
- udziału w bójce lub pobiciu, które mogą narazić człowieka na utratę zdrowia lub życia (art. 158),
- uderzania i naruszania nietykalności cielesnej człowieka (art. 217),
- przetrzymywania zakładników (art. 252),
- kradzieży z użyciem przemocy lub groźby jej użycia (art. 280),
- stosowania przemocy lub groźby jej użycia w celu osiągnięcia korzyści majątkowej (art. 282),
- stosowania przemocy lub groźby bezprawnej wobec osoby lub grupy osób ze względu na ich przynależność narodową, etniczną, rasową, polityczną, wyznaniową (art. 119),
- stosowania przemocy lub groźby bezprawnej w celu zmuszenia innego człowieka do określonego działania lub zaniechania działania (art. 191),
- utrwalania za pośrednictwem przemocy lub groźby bezprawnej wizerunku nagiej osoby lub osoby w trakcie czynności seksualnej lub rozpowszechniania tego wizerunku bez zgody (art. 191a),
- groźby popełnienia przestępstwa na szkodę ofiary (art. 190),
- uporczywego nękania człowieka i jego najbliższej rodziny (art. 190a),
- pomówienia innej osoby, grupy, instytucji (art. 212),
- znieważania człowieka (art. 216),
- znieważania grupy ludności lub osób ze względu na ich przynależność rasową, etniczną, narodową, wyznaniową lub naruszania z tego powodu nietykalności cielesnej (art. 257),

- porzucenia małoletniego lub osoby nieporadnej pod względem fizycznym lub psychicznym mimo obowiązku troszczenia się o taką osobę (art. 210).

Konsekwencje prawne przemocy seksualnej w Kodeksie karnym dotyczą następujących przestępstw: stosowania przemocy, groźby bezprawnej lub podstęp, aby doprowadzić człowieka do obcowania płciowego (art. 197), wykorzystania seksualnego osoby bezradnej, upośledzonej umysłowo, chorej psychicznie (art. 198), wykorzystania stosunku zależności lub krytycznego położenia człowieka do seksualnego wykorzystania go (art. 199), obcowania płciowego z małoletnim poniżej 15. roku życia lub dopuszczania się w stosunku do takiej osoby innych czynności seksualnych (art. 200), nawiązania kontaktu z małoletnim w celu popełnienia przestępstwa o charakterze seksualnym (art. 200a), propagowania zachowań o charakterze pedofilskim (art. 200b), obcowania płciowego z bratem, siostrą, wstępnym, zstępnym, przysposobionym, przysposabiającym (art. 201), publicznego prezentowania treści pornograficznych w sposób narzucający ich odbiór osobom, które sobie tego nie życzą (art. 202), zmuszania do uprawiania prostytucji (art. 203 i 204).

Zakaz stosowania przemocy wobec dzieci dodatkowo reguluje Konwencja o prawach dziecka (art. 19 i 37) oraz ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (art. 95, 96 i 961).

Profilaktyka przemocy wg WHO powinna się koncentrować na 3 rodzajach działań (zob. → p r o f i l a k t y k a b e z p i e c z e ń s t w a):

- profilaktyce pierwszorzędowej (I stopnia, *primary prevention*), realizowanej zanim pojawi się przemoc,
- profilaktyce drugorzędowej (II stopnia, wtórnej, *secondary prevention*), dotyczącej natychmiastowych działań, np. opieki przedszpitalnej i szpitalnej lub leczenia chorób przenoszonych drogą płciową po gwałcie,
- profilaktyce trzeciorzędowej (III stopnia, *tertiary prevention*), obejmującej długoterminową opiekę i pomoc, np. rehabilitację i reintegrację, po to, aby ograniczyć konsekwencje i rozwój przemocy.

Profilaktyka II i III stopnia zalecana jest zarówno w stosunku do ofiar, jak i sprawców przemocy. Tak rozumiana, powinna być – w ujęciu WHO – elementem orzekania w postępowaniach sądowych wobec sprawców przemocy.

Wśród rodzajów profilaktyki przemocy Światowa Organizacja Zdrowia przyjmuje także podział na:

- profilaktykę uniwersalną (*universal interventions*), skierowaną do całego społeczeństwa, w tym grup niskiego ryzyka, np. wszyscy uczniowie w szkole, kampanie społeczne,
- profilaktykę selektywną (*selected interventions*), skierowaną do grup podwyższonego ryzyka, w których pojawił się jeden lub więcej czynników ryzyka przemocy,
- profilaktykę wskazującą (*indicated interventions*), skierowaną do grup wysokiego ryzyka, których członkowie wykazali się już przemocą, np. sprawcy przemocy domowej.

Efektywna profilaktyka przemocy wymaga – w ujęciu WHO – nie tylko ukierunkowania na działania drugorzędowe i trzeciorzędowe (oraz na profilaktykę selektywną i wskazującą), lecz także troski o wdrażanie wysokiej jakości rozwiązań w obrębie profilaktyki pierwszorzędowej (także uniwersalnej). Tego typu zabiegi wymagają jednak szerokiego spojrzenia na istotę profilaktyki i jednakowej koncentracji na eliminacji czynników ryzyka przemocy oraz wzmacnianiu czynników chroniących człowieka przed przemocą.

Ewelina Włodarczyk

M. Beisert, A. Izdebska, *Wykorzystywanie seksualne dzieci*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria. Badania. Praktyka” 2012, nr 2 (39); K. Borzucka-Sitkiewicz, K. Kowalczevska-Grabowska, *Profilaktyka społeczna. Aspekty teoretyczno-metodyczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2013; M. Farnicka, H. Liberska, D. Niewiedział, *Psychologia agresji. Wybrane problemy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2016; A. Izdebska, K. Lewandowska, *Czynniki ryzyka krzywdzenia dzieci*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria. Badania. Praktyka” 2012, nr 2 (39); W. Jedlecka, *Formy i rodzaje przemocy*, http://repozytorium.uni.wroc.pl/Content/89200/02_Jedlecka_W_Formy_i_rodzaje_przemocy.pdf (dostęp 20.02.2020); Konwencja o prawach dziecka, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r., Dz. U. 1991, nr 120, poz. 526; G. Poraj, *Agresja i przemoc w rodzinie*, [w:] *Psychologia rodziny*, I. Janicka, H. Liberska (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014; R. Porzak, *Profilaktyka przemocy rówieśniczej*, [w:] *Profesjonalna profilaktyka w szkole. Nowe wyzwania*, Z. Gaś (red.), Innovatio Press Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji w Lublinie, Lublin 2011; I. Pospiszyl, *Przemoc w rodzinie*, WSiP, Warszawa 1994; J. Pyżalski, *Agresja elektroniczna i cyberbullying jako nowe ryzykowne zachowania młodzieży*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2012; *Słownik języka polskiego*, W. Doroszewski (red.), <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/przemoc;5484301.html> (dostęp 19.02.2020); M. Szpringer, *Profilaktyka społeczna. Rodzina, szkoła, środowisko lokalne*, Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, Kielce 2004; Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, Dz. U. 2020, poz. 218; Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Dz. U. 2019, poz. 2086; Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz. U. 2019, poz. 1950; I. Wiciak, M. Baranowska, *Wybrane patologie społeczne. Uwarunkowania, przejawy, profilaktyka*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, Szczytno 2011; E. Włodarczyk, *Agresja elektroniczna*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: A–M, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; też, *Profilaktyka bezpieczeństwa*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; też, *Profilaktyka zagrożeń wirtualnych w pracy szkoły*, [w:] *Nauki społeczne i ekonomiczne – węzłowe zagadnienia*, J. Żylińska, I. Przychocka (red.), Wydawnictwo Uczelni Techniczno-Handlowej im. Heleny Chodkowskiej, Warszawa 2017; B. Wojciszke, *Psychologia społeczna*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2011, 2012, 2013; *World Report on Violence and Health*, World Health Organization, Genewa 2002, https://www.who.int/violence_injury_prevention/violence/world_report/en/summary_en.pdf (dostęp 19.02.2020); S. Wójcik, *Przemoc fizyczna wobec dzieci*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria. Badania. Praktyka” 2012, nr 2 (39).

PRZEMOC MEDIALNA / PRZEMOC MEDIÓW – produkt → p r z e m o c y w mediach. O ile ukazywanie (obrazowanie) przemocy w mediach jest bezpośrednie i unaocznione/ujawnione, o tyle przemoc medialna (niefizyczna, rozgrywająca się na płaszczyźnie intelektualnej i wirtualnej) jako wytwór i efekt oddziaływania

mentalnego mediów w zakresie aspektów psychosomatycznych i neurologicznych często jest dyskretna i ukryta, a mimo to kształtuje nowe nawyki orientacji społecznej i komunikacyjnej w procesach dekulturacji. Warto w tym miejscu podkreślić, że przemoc – stanowiąca działanie intencjonalne, racjonalne, przemyślane i zazwyczaj grupowe – to wywieranie wpływu na proces myślowy, zachowanie lub stan fizyczny osoby, mimo braku przyzwolenia tej osoby na taki wpływ, w celu uzyskania jakiegoś istotnego zasobu (np. lepszej pozycji w grupie lub przewagi nad inną grupą).

Problematyka → a g r e s j i [t. 1] i przemocy w mediach i medialnej jest szeroko podejmowana przez rozmaite dyscypliny nauki, możemy więc mówić o różnych perspektywach patrzenia na to zjawisko (możliwościach opisanego natury przemocy), takich jak:

- perspektywa psychologiczna – badanie mechanizmów wewnętrznych i sytuacyjnych sterujących przemocą oraz złożonych procesów interakcji między sprawcą i ofiarą;
- perspektywa socjologiczna – badanie wpływu przemocy na procesy socjalizacyjne człowieka, a także wpływu przemocy na kształt ludzkiej wiedzy;
- perspektywa pedagogiczna – badanie problemu agresji i przemocy na gruncie szkolnym i rodzinnym;
- perspektywa biologiczno-fizjologiczna – badanie genetycznych uwarunkowań agresji (tzw. genetyka agresji);
- perspektywa prawna – badanie konsekwencji prawnych stosowania przemocy w mediach (np. → c y b e r p r z e m o c y [t. 1]);
- perspektywa kryminologiczna – analiza konkretnych aktów agresji i przemocy (np. mobbing, cyberbullying);
- perspektywa komunikacyjno-kulturowa – badanie negatywnego wpływu epatowania agresją i przemocą na odbiorców przekazu medialnego;
- perspektywa etyczno-moralna – badanie moralnej oceny aktów agresji i przemocy, przebiegu moralnych granic dopuszczających stosowanie agresji;
- perspektywa filozoficzno-ideologiczna – badanie problemu istnienia zła w świecie, problem przemocy dokonywanej w imię walki o jakieś idee, które lekceważą prawo naturalne oraz podstawową wartość osoby ludzkiej.

Przemoc w mediach przyjmuje dwie postaci:

- przemocy przedstawianej w przekazach i środowiskach medialnych, o charakterze ikonizującym lub językowym;
- przemocy mediów, czyli ich wpływu na postawy i zachowania użytkowników mediów, którzy zwykle nie są tego świadomi (w przypadku mediów wizualnych i audiowizualnych pojawia się termin „przemoc ikonizująca”) – stanowiących przykład manipulacji społecznej, czyli celowego i planowego działania, wywieranego na osobę w taki sposób, aby nie zdawała sobie sprawy z tego, że podlega jakimkolwiek

oddziaływaniom, bądź by nie była świadoma siły lub konsekwencji tych oddziaływań.

Pierwszy przykład przemocy to przedstawianie przez teksty medialne agresji psychicznej, fizycznej i werbalnej w warstwie jawnego przekazu, jako podstawowego źródła atrakcji. Odbiorca często świadomie nastawia się na odbiór tego typu audycji, ponieważ pragnie doświadczyć emocji, które są z nimi związane (np. lęku, awersji, obrzydzenia, fascynacji), oraz obserwować lub wyobrażać sobie sceny przemocy.

Do widocznych na co dzień w mediach form znanych zjawisk przemocy możemy zaliczyć m.in.: obrazy przemocy i grozy w dziennikach telewizyjnych i radiowych, sensacjonizm, epatowanie nieszczęściami i agresją wobec współobywateli, sceny przemocy, bójek, pogoni, okrucieństw, tortur, sadyzmu, awantur i gwałtów, treści podżegające do zachowań agresywnych, mowę nienawiści spotykaną w komunikacji internetowej, ścieżki dźwiękowe serwujące wystrzały, warczenie, jęki pokrzywdzonych, a także szeroko pojętą przemoc w literaturze i sztuce (np. gatunki kryminalne, horror, film sensacyjny, thriller, brutalne gry komputerowe i internetowe czy też przemoc w komiksach i memach).

Trudno policzyć przekazy medialne, które korzystają całymi garściami z ciemnej strony naszej psychiki. Autorzy książki *Małpa przed telewizorem. Popkultura w świetle psychologii ewolucyjnej* trafnie zauważają, że

[...] mordy, bijatyki i tortury telewizor wypłuka codziennie całymi tonami, przyprawiając oglądającą je gawiedź o dreszcze podniety, pedagogów zaś i rodziców wprawiając w stan zatroskania o narażone na krwawe obrazy dzieci. Niestety, wbrew nawoływaniom środowisk pedagogicznych, przemoc, agresja i krwawe jatki nie znikną z ekranów nigdy, ponieważ są trwale wpisane w nasze genetyczne i ewolucyjne dziedzictwo.

We współczesnych przekazach medialnych można zaobserwować zatem zjawisko nadreprezentacji przemocy, wynikające z dużego zainteresowania użytkowników zjawiskami, które są powiązane z agresją fizyczną i psychiczną. Słowa i obrazy przemocy i agresji w mediach stały się dla ich odbiorców codziennością i jedną z najważniejszych form zyskania audytorium, wzorcem dla wielu gatunków wypowiedzi występujących nie tylko w mediach informacyjnych, ale także tych głównego nurtu, zarówno publicznych, jak i prywatnych.

Warto się zatem zastanowić nad konsekwencjami oglądania przemocy w mediach, do czego może być przydatna teoria kultury G. Gerbnera, która mieści się w paradygmacie badań medioznawczych, odpowiadających na pytania, co media robią z ludźmi i co z tego wynika. Badacz twierdzi, że ludzie ufają obrazom medialnym, traktując je jako odpowiedniki rzeczywistości i zapominając o tym, że są one jedynie jej reprezentacją. O tym samym przekonywał także K. Lewin w swojej koncepcji selekcionera informacji (*gate-keeper*), twierdząc, że twórcy przekazów medialnych decydują nie tylko o tym, o czym mamy myśleć, lecz również skupiają naszą uwagę i wpływają na nasze postrzeganie spraw wybranych przez nich jako najważniejsze.

Mamy zatem do czynienia z usprawiedliwianiem ukazywania brutalnych scen koniecznością przedstawienia pełnych informacji na temat konkretnego wydarzenia, z powstawaniem produkcji fabularnych na podstawie dramatycznych wydarzeń czy wręcz z przekształcaniem prawdziwych historii w audiowizualne *story*. Jak zauważa A. Ogonowska, ta

[...] szczególna telenowelizacja realnej przemocy i jej ciągła obecność w różnych przekazach medialnych powoduje odwrócenie – ludzie w kontakcie z osobą potrzebującą pomocy (np. napadniętą, po wypadku, chorą) wykazują mniejszą gotowość do podejmowania jakiegokolwiek działania.

Cierpienie innych osób przestaje robić na nas wrażenie – postawa prospołeczna zostaje wyparta przez podejście konsumpcyjne i estetyczne. Mamy do czynienia właśnie z estetyzacją przemocy (pojmowania przemocy jako czegoś estetycznego) – współczucie zostaje zastąpione przez mniej lub bardziej rzeczową refleksję na temat określonego doświadczenia kulturowego.

Postawa obojętności zostaje wyuczona także na drodze kontaktu z tymi grami komputerowymi, które nie tylko operują obrazami przemocy, lecz również zachęcają do jej stosowania wobec bohaterów fikcyjnych światów (przemoc bierna i czynna). Nie jest to już zatem pasywne oglądanie, ale aktywne działanie, które często silnie pobudza emocje gracza. Uśmiercanie przeciwników jest zwykle nagradzane (awansowaniem na wyższy poziom czy awansem w hierarchii graczy) i należy do istoty gry. W niektórych przypadkach desensytyzacja spowodowana częstym kontaktem z przemocą medialną powoduje agresję w realnym świecie. Użytkownicy środków masowego przekazu mają tendencję do powielania wzorców medialnych, zwłaszcza gdy agresywne zachowania fikcyjnych bohaterów przynoszą pożądane efekty lub są przedstawiane w pozytywnym kontekście –

[...] ekspozycja bowiem w dłuższym czasie na gry z dużą ilością przemocy może prowadzić do trwałych zmian w indywidualnych przekonaniach i postawach oraz schematach gracza, może także uczynić jego zachowanie bardziej agresywnym.

Ponadto, jak pokazują badania:

- im bardziej brutalne filmy człowiek ogląda w dzieciństwie, tym częściej jako nastolatek lub dorosły posługuje się przemocą;
- oglądanie okrutnych scen wywiera największy wpływ na dzieci mające skłonność do okazywania agresji;
- odbiorca scen przemocy odbiera je jako przyzwolenie na wyrażanie własnej agresji;
- dzieci, które nie okazywały przedtem postaw agresywnych, nie uczą się przemocy po obejrzeniu jednego brutalnego filmu.

Wpływ scen przemocy – mechanizmów oddziaływania mediów na odbiorcę – obrazują następujące koncepcje psychologiczne:

- koncepcja katharsis – oglądanie, czytanie i fantazjowanie o przemocy pozwala w zastępczy sposób odreagować potrzebę/popęd agresji;
- koncepcja inhibicji – kontakt z opisem/obrazem przemocy w przekazach medialnych skutecznie podnosi poziom lęku u odbiorcy, co blokuje u niego gotowość do zachowań przemocowych;
- koncepcja desensytyzacji – częsty kontakt ze scenami przemocy odwraca odbiorcę, także wobec aktów przemocy w realnym świecie;
- koncepcja braku oddziaływania – nie ma związku między przemocą opisaną lub zobrazowaną/przedstawioną w mediach a gotowością widza/użytkownika mediów do zachowań agresywnych w rzeczywistości realnej;
- koncepcja pobudzenia (aktywizacji organizmu) – oglądanie scen przemocy, aktywne zaangażowanie w zachowania przemocowe (np. w grach sieciowych) wywołuje u jednostki wyższy poziom pobudzenia;
- hipoteza frustracji (agresji i stymulacji zachowań agresywnych) – oglądanie scen przemocy wywołuje zachowania agresywne u osób, które wcześniej doznały stanu frustracji;
- teoria społecznego uczenia się A. Bandury – agresywne treści i wzorce zachowań modelują realne zachowania odbiorcy/użytkownika mediów, warunkiem nabywania nowego zachowania na drodze obserwacji cudzych działań i ich skutków jest skupienie uwagi na zachowaniu modelu, zapamiętanie tego zachowania i wypróbowanie go we własnym działaniu.

Istotą przemocy mediów są z kolei negatywne skutki oddziaływania przekazów i środowisk medialnych na użytkowników, zwłaszcza gdy nie zdają sobie oni sprawy z tego, że są przedmiotem manipulacji. Zjawisko to polega na tym, że odbiorcy podlegają wpływom różnych grup społecznych, których interesy są reprezentowane w tych przekazach oraz w konkretnych środowiskach medialnych. Produkty medialne, których funkcja perswazyjna zwykle jest kumulowana – tj.: teksty ideologicznie podejrzane (np. reklamy komercyjne, spoty polityczne, materiały propagandowe, przekazy sponsorowane), teksty, które promują określone systemy wartości, wizje świata, uprzywilejowane interpretacje bieżących zdarzeń czy też przekazy dyskryminujące określone grupy społeczne (np. mniejszości narodowe, seksualne, religijne, osoby starsze), utrwalające negatywne stereotypy społeczne, naturalizujące ideologie wybranych grup interesu – zgodnie z intencją ich twórców oraz nadawców i niezależnie od świadomych wyborów odbiorcy wpływają na zachowanie, myślenie i postawy tego ostatniego.

Należy zauważyć, że media, prezentując dane obrazy rzeczywistości, systemy wartości i preferowane znaczenia, utrwalają w ten sposób władzę wybranych aktorów społecznych, sugerując tym samym, o czym i jak myśleć oraz jakie decyzje podejmować. Na ich podstawie zaś odbiorca i użytkownik tworzą w umyśle określone reprezentacje rzeczywistości. Mechanizm oddziaływania tych przekazów na odbiorcę leży w sferze

użytych → s t r a t e g i i [t. 4] budowania znaczenia przekazu. Znane są specjalne techniki służące ukrywaniu intencji autorskiej, wśród których warto wymienić następujące:

- oszustwo – prezentacja rzeczywistości służąca świadomemu zafałszowaniu jej obrazu w imię interesu określonej grupy społecznej lub osoby;
- mistyfikacja – kamuflowanie rzeczywistych motywów i intencji wybranych aktorów społecznych oraz znaczenia konkretnych faktów dzięki specjalnej retoryce przekazu, która służy tej manipulacji;
- przesunięcie znaczeniowe – konstrukcja tekstu audiowizualnego, w którym wszystkie negatywne czy bulwersujące fakty zostają skutecznie zneutralizowane;
- mechanizm zniewolenia odbiorcy – prezentacja atrakcyjnego treściowo i formalnie przekazu audiowizualnego zapewnia odbiorcy komfort podglądania rzeczywistości przedstawionej na ekranie (voyeuryzm – oglądarkstwo) za cenę biernego uczestnictwa w zbiorowym seansie kinowym.

Dyskretne formy przemocy medialnej – cichej i wyrafinowanej, a nawet niewyraźnej, która jest tym skuteczniejsza, im bardziej ukryta – zostały zasygnalizowane przez następujące koncepcje:

- teorię stygmatyzacji (naznaczenia społecznego) – proces przypisywania pozytywnych lub negatywnych charakterystyk/określeń (etykiet) dotyczących zachowania jednostkom, grupom społecznym lub kategoriom społecznym. Naznaczanie bywa przyczyną deprecjonowania jednostek i grup społecznych;
- represywną tolerancję – uzasadnienie dominacji niewielkiej, świadomej swoich celów i dobrze zorganizowanej mniejszości (lewicowej i postępowej młodzieży) nad rozbitym, upokorzonym, niepotrafiącym bronić własnego systemu wartości społeczeństwem („wsteczną” i „reakcyjną” większością);
- koncepcję przemocy symbolicznej P. Bourdieu – zjawisko dominacji jednej osoby nad drugą lub jednej grupy nad inną,

[...] które istnieje [...] dzięki szczególnemu typowi posłuszeństwa, którego zdominowany nie może wypowiedzieć dominującemu [...], miękkim rodzaju przemocy, w której grupy dominujące wytwarzają i popularyzują w mediach takie systemy znaczeń, w których rzeczywisty układ sił jest ukryty i powszechnie odbierany jako prawomocny, a grupy zdominowane postrzegają go jako naturalny i nie są one w stanie wygenerować alternatywnego języka opisu rzeczywistości, ulegając wyobrażeniom medialnym i utrudniając odbiorcy odróżnienie przemocy w mediach od przemocy medialnej.

Skuteczność przemocy mediów jest uwarunkowana stopniem asymetrii posiadanej wiedzy i kompetencji medialnej odbiorców/użytkowników w stosunku do nadawców. Stopień posiadanej kompetencji wpływa zarazem na możliwą siłę i zakres oddziaływania przemocy obrazów na adresata. Dlatego tak ważne jest kształcenie kompetencji medialnych jako najlepszych i najbardziej efektywnych form profilaktyki w zakresie przeciwdziałania przemocy medialnej. Warto uczyć, w jaki

sposób mądrze korzystać z dostępnej oferty medialnej i jak interpretować dochodzące do nas przekazy medialne.

Emilia Musiał

E. Aronson, T.D. Wilson, R.M. Akert, *Wpływ agresji oglądanej w środkach masowego przekazu*, [w:] *Psychologia społeczna. Serce i umysł*, tłum. A. Bezwińska i in., Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1997; P. Bourdieu, *Przemoc symboliczna*, [w:] *Socjologia. Lektury*, P. Sztompka, M. Kucia (red.), Wydawnictwo Znak, Kraków 2007; D. Doliński, *Inni ludzie w procesach motywacyjnych*, [w:] *Psychologia. Podręcznik akademicki*, t. 2, J. Strelau (red.), GWP, Gdańsk 2000; B. Dziadzia, *Wpływ mediów. Kontekst społeczno-edukacyjny*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2007; P. Francuz, J. Pisarek, *Wpływ sposobów korzystania z mediów na poznawcze i emocjonalne funkcjonowanie dzieci i młodzieży. „Cyfrowi tubylcy” z psychologicznej perspektywy*, [w:] *O potrzebie edukacji medialnej w Polsce*, M. Fedorowicz, S. Ratajski (red.), Wydawnictwo KRRiT, Warszawa 2015; A. Ogonowska, *Psychologia mediów i komunikowania. Wprowadzenie*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2018; A. Okoński, *Rola mediów w powstawaniu agresji i przemocy wśród dzieci*, „Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce” 2011, nr 1; M. Sułkowska-Janowska, *Przemoc roztętyzowana*, „Folia Philosophica” 2011, nr 29; A. Tywończuk-Gieniusz, *Zjawisko agresji i przemocy w aspekcie kryminogennego charakteru środków komunikowania masowego*, „Studenckie Zeszyty Naukowe” 2013, nr 23, vol. 16, <https://journals.umcs.pl/szn/article/view/1400/1112> (dostęp 20.01.2020); M. Wyrostkiewicz, *Media źródłem przemocy*, [w:] *Oblicza przemocy. Od przyczyn do przeciwdziałania*, P. Morciniec (red.), Wydawnictwo Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2012.

PRZEMOC SEKSUALNA W KONFLIKTACH ZBROJNYCH – najczęściej gwałty, czasami określane jako „narzędzie walki” lub „metoda wojny”. Wykorzystywanie masowych gwałtów jako narzędzia walki w trakcie trwania → k o n f l i k t ó w z b r o j n y c h od wieków było postrzegane w kategoriach łupu wojennego, co zostało stwierdzone w Raporcie Narodów Zjednoczonych z 1998 r. o przemocy seksualnej w konfliktach zbrojnych. Z danych zgromadzonych przez Akcję Narodów Zjednoczonych przeciwko przemocy seksualnej (ang. UN Action Against Sexual Violence in Conflict), która powstała w 2007 r. i składa się z 20 podmiotów systemu Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ) dążących do zaprzestania stosowania przemocy seksualnej w trakcie konfliktów, wynika, że ofiarami współczesnych wojen padają osoby cywilne, głównie kobiety i dzieci. Przemoc seksualna w stosunku do kobiet jest natomiast nadal systematycznie stosowana w celu osiągnięcia celów politycznych i militarnych. Gwałt zbiorowy ponadto wzmacnia więzi grupowe. Stanowi on pewnego rodzaju formę rozrywki. Bojownicy, którzy są sprawcami większej liczby gwałtów, cieszą się większym szacunkiem wśród członków grupy, gdyż postrzegają ich jako osoby odważniejsze od innych.

Masowe gwałty, które są najczęstszą formą przemocy seksualnej stosowanej w trakcie konfliktów zbrojnych, mają na celu terrorizować ludność cywilną, rozbijać rodziny i niszczyć społeczności przez doprowadzenie – w niektórych przypadkach – do zmiany struktury etnicznej kolejnego pokolenia. Zdarza się, że gwałt jest wykorzystywany do

umyślnego zarażania kobiet wirusem HIV lub też jako środek, który trwale uniemożliwi kobietom należącym do określonej społeczności zachodzenie w ciążę i rodzenie dzieci. Ponadto trauma przemocy seksualnej wpływa na życie ofiar po zakończeniu konfliktu zbrojnego. Zwykle jest powiązana z zachodzeniem w niechcianą ciążę, będącą wynikiem gwałtu, z zarażeniem chorobami przenoszonymi drogą płciową czy też ze stygmatyzacją społeczną. Sytuacja ofiar gwałtu staje się tym trudniejsza, że w okresie pokonfliktowym brakuje właściwej opieki medycznej, lekarstw oraz środków na wsparcie psychologiczne.

Należy podkreślić, że podczas konfliktów zbrojnych kobiety nie są jedynie ofiarami przestępstw na tle seksualnym. Dara Key Cohen, która prowadzi badania naukowe poświęcone przemocy seksualnej w konfliktach zbrojnych, twierdzi, że w określonych warunkach kobiety mogą być sprawcami gwałtów. Na potwierdzenie podaje przykład → w o j n y d o m o w e j [t. 4] w Sierra Leone, gdzie kobiety, podobnie jak mężczyźni, były sprawcami gwałtów. Badania ankietowe wskazują, że 75% gwałtów zostało popełnionych przez grupy wojowników, których członkami byli jedynie mężczyźni, natomiast 25% z nich – przez grupy składające się zarówno z mężczyzn, jak i kobiet. Tym samym kobiety w Sierra Leone uczestniczyły w jednym na 4 przypadki gwałtów zbiorowych. Podobne badania przeprowadzono w 2010 r. w Demokratycznej Republice Konga. Wykazały one, że 41% kobiet i 10% mężczyzn padło ofiarą przestępstwa seksualnego w trakcie konfliktu zbrojnego, w którym to kobiety były sprawcami tychże przestępstw. Również w Liberii kobiety uczestniczyły w gwałtach (z wykorzystaniem różnych przedmiotów, np. broni palnej), a także dopuszczały się przestępstw polegających na odcinaniu męskich genitaliów. W 1994 r. w Rwandzie, podczas → l u d o b ó j s t w a [t. 3], kobiety były sprawcami zarówno zabójstw, jak i przemocy seksualnej.

Cohen uznaje, że motywów sprawczyń przestępstw seksualnych, zwłaszcza gwałtów, w trakcie trwania konfliktów zbrojnych są podobne do tych, które kierują mężczyznami. Należy do nich przede wszystkim presja społeczna, z którą spotykają się kobiety – członkinie grup zbrojnych.

Gwałt zbiorowy natomiast w całej swojej brutalności jest jedną z metod tworzenia więzi lojalności i przyjaźni między bojownikami, zwłaszcza tymi, którzy zostali wcieleni do grupy z wykorzystaniem → p r z e m o c y [t. 3] i których cechuje wysoki poziom nieufności w stosunku do innych członków tejże grupy. Zatem jeśli członkami danej organizacji zbrojnej są kobiety, to istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że dopuszczają się one w trakcie trwania walk takiego przestępstwa, jakim jest gwałt zbiorowy. Ponadto Miranda Alison dowodzi, że kobiety uczestniczące w walkach prowadzonych przez Irlandzką Armię Republikańską (IRA) w Irlandii Północnej oraz przez Tygrysy Wyzwolenia Tamińskiego Ilamu (LTTE) na Sri Lance były bardziej brutalne niż mężczyźni, gdyż rywalizowały z tymi ostatnimi o status i uznanie.

W odróżnieniu od Cohen, która koncentruje się na płci sprawców przestępstw seksualnych w konfliktach zbrojnych, Sandesh Sivakumaran podkreśla, że ofiarami tego

typu przestępstw, a zwłaszcza gwałtów, padają również mężczyźni. Badacz zaznacza, że mężczyźni stają się ofiarą gwałtów zarówno w trakcie konfliktu, jak i w warunkach pokoju, jednakże te przestępstwa bardzo często nie są zgłaszane. Wpływają na to przede wszystkim wstyd, poczucie winy, lęk i obawa przed stygmatyzacją. Sivakumaran zaznacza jednak, że po przeanalizowaniu dokumentacji medycznej ofiar licznych konfliktów zbrojnych można w niej dopatrzyć się przypadków gwałtów popełnionych na mężczyznach. Jako przykłady podaje m.in. konflikty zbrojne w krajach byłej Jugosławii, Czeczenii, Sri Lance, Liberii, Sierra Leone, Demokratycznej Republice Konga, Rwandzie.

Mimo że przemoc seksualna w trakcie konfliktów zbrojnych jest znana od wieków, to potępiana jest od niedawna. Jak zauważa Arkadiusz Domagała, pierwsze próby ochrony ludności, zwłaszcza kobiet i dzieci, przed atakami zostały podjęte w umowie podpisanej między Prusami a Stanami Zjednoczonymi w 1785 r. Z kolei w 1863 r. prezydent Stanów Zjednoczonych Abraham Lincoln podpisał rozkaz nr 100 zwany, od nazwiska jego twórcy, Kodeksem Liebera i będący instrukcją dla armii Stanów Zjednoczonych „w polu walczących”. W akcie tym wszelkiego rodzaju gwałty, okaleczania zadawania ran i mordów na → l u d n o ś c i c y w i l n e j [t. 3] zostały zakazane pod groźbą kary śmierci lub innej kary stosownej do wagi wykroczenia. Chociaż eksperci z zakresu prawa międzynarodowego dopatrują się zakazu stosowania przestępstw seksualnych w art. 46 Regulaminu dotyczącego praw i zwyczajów wojny lądowej dołączonego do IV konwencji haskiej z 1907 r., te przestępstwa, a zwłaszcza gwałty, były popełniane na masową skalę przez wszystkie strony uczestniczące w II wojny światowej. Jednakże zarówno Międzynarodowy Trybunał Wojskowy w Norymberdze, jak i Międzynarodowy Trybunał Wojskowy dla Dalekiego Wschodu z siedzibą w Tokio nie uznały przestępczego charakteru przemocy seksualnej stosowanej podczas działań zbrojnych. Należy jednak zaznaczyć, że kwestia ochrony kobiet przed wszelkimi zamachami na ich cześć, zwłaszcza przed zgwałceniem, zmuszaniem do prostytucji i wszelką obrazą wstydlivości, została uregulowana w konwencji genewskiej o ochronie osób cywilnych podczas wojny z dnia 12 sierpnia 1949 r. (IV konwencji genewskiej), wzmocnionej dodatkowo przepisami protokołu dodatkowego do konwencji genewskich z 8 czerwca 1977 r., który odnosił się do ochrony ludności cywilnej i ofiar wojny niemających charakteru międzynarodowego. Mimo że konwencja i protokół stanowią podstawę ochrony kobiet przed przemocą seksualną w trakcie konfliktów zbrojnych, było i nadal jest dużo potwierdzeń notorycznego łamania tych postanowień.

Zgodnie z dostępnymi danymi, podczas 3 miesięcy trwania ludobójstwa w Rwandzie w 1994 r. zostało zgwałconych od 100 tys. do 250 tys. kobiet. W trakcie wojny domowej w Sierra Leone w latach 1991–2002 zgwałcono ponad 60 tys. kobiet. Wojna domowa w Liberii odcisnęła piętno na 40 tys. kobiet, które stały się ofiarami gwałtów. Natomiast w trakcie wojny w byłej Jugosławii w latach 1992–1995 zostało

zgwałconych 60 tys. kobiet. Gwałty miały również miejsce w Demokratycznej Republice Konga. Podczas wojny domowej ofiarą tego przestępstwa padło 200 tys. kobiet.

Dopiero wojny domowe w państwach byłej Jugosławii i ludobójstwo w Rwandzie przyczyniły się do wzrostu zainteresowania społeczności międzynarodowej problemem przemocy seksualnej stosowanej na masową skalę w trakcie konfliktów zbrojnych. Jak twierdzi Arkadiusz Domagała, zmiana w podejściu do przestępstw seksualnych mających miejsce podczas konfliktów zbrojnych rozpoczęła się od czasu konfliktów w byłej Jugosławii i Rwandzie. Wcześniej te przestępstwa traktowano jako swego rodzaju wynaturzenie i produkt uboczny wojny. Dopiero wydarzenia na Bałkanach i w Rwandzie spowodowały, że przemoc seksualną uznano za jeden z podstawowych instrumentów stron walczących, stosowany przeciwko konkretnym grupom etnicznym.

W 1992 r. → R a d a B e z p i e c z e ń s t w a ONZ [t. 3] zajęła się problemem gwałtów na kobietach w Bośni i Hercegowinie. W rezultacie 18 grudnia tego roku złożyła deklarację, w której stwierdziła, że do katalogu przestępstw międzynarodowych należy zaliczyć zorganizowane i systematyczne przetrzymywanie i gwałcenie kobiet w Bośni i Hercegowinie. To zjawisko było rozpowszechnione na szeroką skalę i stąd decyzja Rady Bezpieczeństwa ONZ dotycząca jego ścigania. Na tej podstawie w statucie Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii, funkcjonującego w latach 1993–2017, znalazł się zapis stwierdzający, że gwałt, podobnie jak tortury i eksterminacja, jest zbrodnią przeciwko ludzkości, gdy zostanie popełniony w czasie trwającego konfliktu zbrojnego i jest skierowany przeciwko ludności cywilnej. Trybunał uznał Anto Furundžija, dowódcę jednej ze specjalnych chorwackich jednostek policyjnych, za winnego gwałtu na bośniackiej kobiecie, którego to gwałtu dopuścił się w jego obecności jeden z jego podwładnych. Gwałt w orzeczeniu trybunału zakwalifikowano jako zbrodnię wojenną.

Również ustanowiony w 1994 r. Międzynarodowy Trybunał Karny dla Rwandy uznał gwałt za zbrodnię wojenną i zbrodnię przeciwko ludzkości. Co więcej, w 1998 r. jako pierwszy w historii sąd międzynarodowy uznał Jeana-Paula Akayesu, przewodniczącego gminy Taba, oskarżonego o gwałt, za winnego zbrodni ludobójstwa w Rwandzie. W akcie oskarżenia zarzucano mu, że ułatwiał gwałty i przemoc seksualną na kobietach w siedzibie gminy i najbliższym sąsiedztwie, jak również że zachęcał do tych zbrodni. Trybunał stwierdził, że gwałty i przemoc seksualna wobec kobiet grupy etnicznej Tutsi, były aktami ludobójstwa, gdyż zostały zastosowane z zamiarem zniszczenia w całości lub części grupy etnicznej Tutsi. Również traktat rzymski, będący statutem → M i ę d z y n a r o d o w e g o T r y b u n a ł u K a r n e g o [t. 3], powstałego w 2002 r., zaliczył do zbrodni przeciwko ludzkości i zbrodni wojennych m.in. zgwałcenie, niewolnictwo seksualne, przymusową prostytutkę, wymuszoną ciążę, przymusową sterylizację oraz jakiegokolwiek inne formy przemocy seksualnej porównywalnej wagi. W praktyce funkcjonowania Międzynarodowego Trybunału Karnego

zarzuty związane z przestępstwami natury seksualnej w trakcie konfliktów zbrojnych pojawiają się dość często.

Rada Bezpieczeństwa ONZ w 2008 r. w podobny sposób odniosła się do sprawy przestępstw seksualnych w konfliktach zbrojnych: wydała Rezolucję nr 1820, w której potwierdzono, że gwałt i inna forma przemocy seksualnej mogą stanowić zbrodnię wojenną, zbrodnię przeciwko ludzkości oraz zbrodnię ludobójstwa.

Paulina Szelaq

M. Alison, *Wartime Sexual Violence: Women's Human Rights and Questions of Masculinity*, „Review of International Studies” 2007, vol. 33, iss. 1; D.K.Cohen, *Female Combatants and the Perpetration of Violence: War Time Rape in the Sierra Leone Civil War*, „World Politics” 2013, vol. 65, iss. 3; A. Domagała, *Ściganie i karanie sprawców gwałtu i przemocy seksualnej podczas konfliktów zbrojnych po zakończeniu zimnej wojny*, „Wrocławskie Studia Politologiczne” 2011, nr 12; G. Gaggioli, *Sexual Violence in Armed Conflicts: A Violation of International Humanitarian Law and Human Rights Law*, „International Review of the Red Cross” 2014, vol. 96, iss. 894; M. Ndulo, *The United Nations Responses to Sexual Abuse and Exploitation of Women and Girls by Peacekeepers during Peacekeeping Missions*, „Cornell Law Faculty Publications” 2009; *Przemoc seksualna jako narzędzie wojny*, UNIC Warsaw. Ośrodek Informacji ONZ w Warszawie, [http://www.unic.un.org.pl/aktualnosci/35,2595,/,](http://www.unic.un.org.pl/aktualnosci/35,2595,) (dostęp 20.10.2021); Rzymski Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego sporządzony w Rzymie dnia 17 lipca 1998 r., <https://www.prawo.pl/akty/dz-u-2003-78-708,17027197.html> (dostęp 21.10.2021); *Sexual Violence in Conflict*, <https://www.un.org/sexualviolenceinconflict/about-us/un-action/> (dostęp 20.10.2021); S. Sivakumaran, *Sexual Violence against Men in Armed Conflict*, „The European Journal of International Law” 2007, vol. 18, iss. 2; P. Tomaszewska, S. Tomaszewska, *Przemoc seksualna jako broń w konfliktach zbrojnych na przykładzie działań Państwa Islamskiego wobec Jazydek*, „Nowa Polityka Wschodnia” 2020, nr 2 (25); *UN Action against Sexual Violence in Conflict, Office of the Special Representative of the Secretary General on Sexual Violence in Conflict*, <https://www.un.org/sexualviolenceinconflict/about-us/un-action/> (dostęp 21.10.2021).

PRZESTĘPCZOŚĆ jest zjawiskiem społecznym i wyraża się ogólną liczbą przestępstw popełnionych na określonym obszarze w określonej przestrzeni czasowej. → **K r y m i n o l o g i a** [t. 2] zajmuje się badaniem etiologii, przejawów i determinantów przestępczości, a także przewidywaniem jej rozwoju oraz opracowywaniem skutecznych metod zapobiegania jej. Termin „przestępczość” w swej definicji zawiera pojęcie przestępstwa. Możemy mówić, że dany czyn człowieka jest przestępstwem, jeśli jest on zabroniony, bezprawny, zawiniony i społecznie szkodliwy, w stopniu większym niż znikomy. Definicję → **c z y n u z a b r o n i o n e g o** [t. 1] zawiera art. 115 §1 kk, wskazujący, że jest to działanie bądź zaniechanie, którego znamiona zostały określone przez ustawę karną. Grupy znamion ustawowych opisują i różnicują poszczególne typy przestępstw (zabójstwo, kradzież, rozbój, naruszenie nietykalności, bójka i pobicie). Warunkiem odpowiedzialności karnej jest wyczerpanie przez sprawcę wszystkich znamion danego typu przestępstwa, co musi zostać udowodnione w postępowaniu karnym, przez dotarcie do tzw. prawdy obiektywnej. Określone ustawą znamiona przestępstwa odnoszą się do: podmiotu przestępstwa, strony podmiotowej,

przedmiotu przestępstwa oraz strony przedmiotowej. Czyn jest zawsze zachowaniem człowieka zależnym od jego woli, której wyłączenie, spowodowane tzw. przymusem absolutnym (*vis absoluta*), występuje w takich sytuacjach, jak: skrupowanie, pozbawienie wolności bądź świadomości. W takim przypadku osoba wypełniająca swoim działaniem znamiona czynu zabronionego nie może ponosić jego konsekwencji. Woli nie wyłącza jednak przymus względny, czyli *vis compulsiva*, którego źródłem może być pobicie czy groźba karalna.

Doktryna nie uznaje za czyn zachowania mimowolnego, odruchowego czy spowodowanego fizjologiczną lub psychiczną niemożnością realizacji decyzji woli, np. zachowanie osoby sparaliżowanej, nieprzytomnej czy obłożnie chorej. Bezprawność czynu rozumiana jest jako jego sprzeczność z obowiązującymi w chwili popełnienia normami prawa karnego. Każde zachowanie wyczerpujące znamiona czynu zabronionego określonego w prawie karnym uważa się więc za bezprawne, chyba że bezprawność tę wyłączają pewne okoliczności dodatkowe zwane kontratypami, do których należą np.: obrona konieczna, ryzyko sportowe czy stan wyższej konieczności. Bezprawność karna powoduje zawsze karalność, co oznacza, że popełnienie określonego czynu jest zagrożone karą, niezależnie od tego, czy w danej sytuacji faktycznie zostanie ona wymierzona.

Czyn karalny nie zawsze jest czynem bezprawnym karnie, może być bowiem wykroczeniem lub stanowić naruszenie dyscypliny finansów publicznych. Czyn rodzi odpowiedzialność karną sprawcy, o ile w chwili jego popełnienia można mu było przypisać winę. Wystąpienie winy jest warunkiem koniecznym zaistnienia przestępstwa. Stanowi o tym *expressis verbis* Kodeks karny, który w art. 1 § 3 wyłącza odpowiedzialność karną sprawcy czynu, któremu w chwili jego popełnienia nie można przypisać winy (*nullum crimen sine culpa*). Kolejną istotną dla wystąpienia przestępstwa przesłanką jest szkodliwość społeczna rozumiana jako pozaustawowa ocena konkretnego czynu. Jeśli czyn jest szkodliwy społecznie w stopniu znikomym, to nie jest on przestępstwem.

Przy badaniu stopnia społecznej szkodliwości, na podstawie art. 115 § 2 Kodeksu karnego, należy brać pod uwagę takie kryteria oceny, jak: rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, ciężar naruszonych przez sprawcę obowiązków, motywację, postać zamiaru oraz naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia.

Badacze już od starożytności próbowali wyjaśnić genezę zjawiska przestępczości. Pierwotnie przyjmowano, że wszelkie zdarzenia losowe, w tym czyny o charakterze przestępczym, zdeterminowane były przez wszechwładną wolę bogów, a sama zbrodnia była chorobą duszy, którą można było uleczyć, stosując cały system niekiedy drastycznych i wymyślnych kar. Z czasem zaczęto dostrzegać, że przestępstwo może pochodzić z niewiedzy i życia w trudnych warunkach społecznych lub materialnych. Wybitny angielski myśliciel i humanista T. More w swej monografii *Prawdziwie złota*

książeczka wydanej w 1516 r. pisał o idealnym ustroju panującym na wyspie Utopia. Stwierdził, że podstawową przyczyną mogących go zakłócić przestępstw jest „rażąca dysproporcja pomiędzy bogactwem nielicznych a biedą znacznie liczniejszych”. Biedni, widząc luksusy dostępne dla elity, ulegają przemożnej pokusie, aby szybko się wzbogacić i dzięki przestępstwu zawładnąć majątkiem elity. More dostrzegł, że prócz ubóstwa przyczyną przestępczości była także ułomność ludzkiej natury.

Polski humanista epoki odrodzenia A. Frycz Modrzewski (1503–1572) zauważał przyczyny przestępczości zarówno w indywidualnych właściwościach jednostek, jak i w warunkach społecznych. Do warunków zewnętrznych zaliczał upadek obyczajów i złe wzorce, ale duże znaczenie dla ich powstania miały jego zdaniem powszechna nędza i ubóstwo, determinowane nierównością społeczną. Dlatego do szlachty kierował słowa: „Czemóż więc ludziom z gardła wydzierasz? Czemóż ich do ubóstwa przywodzisz? Czemu popychasz do kradzieży lub do innych przestępstw?”. W okresie oświecenia dostrzegano już, że istotną przyczyną przestępczości jest niski poziom edukacji i ogólne zacofanie, którym towarzyszyły bieda i prymitywne warunki egzystencji.

C. Beccaria, włoski prawnik i pisarz polityczny, przedstawiciel humanitaryzmu prawniczego opublikował w 1764 r. dzieło *O przestępstwach i karach*, opowiadając się za równością wszystkich wobec prawa oraz żądając jego humanitaryzacji. Proponował radykalną reformę prawa karnego polegającą na wprowadzeniu adekwatności orzekanych kar do ciężaru gatunkowego popełnianych przestępstw. Jest uważany za prekursora charakterystycznej dla państwa prawnego zasady legalizmu. Głosił, że podstawowym celem kary winno być naprawienie i odzyskanie przestępcy dla społeczeństwa, a nie jedynie dokonanie na nim aktu zemsty. Kolejnym istotnym zadaniem ustawodawstwa miała być profilaktyka.

W okresie pozytywizmu powstawały zręby nowej nauki społecznej – kryminologii, której reprezentanci z tzw. szkoły francuskiej, m.in. A. Lacassagne (1843–1924) oraz G. Tarde (1843–1904), posługiwali się metodami empirycznymi. W toku badań ustalili, że przestępczość wynika głównie z czynników społecznych, wśród których najważniejszym była bieda. Dlatego przestępcami stawali się najczęściej ludzie zaniedbani wychowawczo, z rodzin, w których nędzy towarzyszyły demoralizacja, brak socjalizacji i należytej edukacji moralnej. W swoich kryminogennych środowiskach uczyli się zachowań i postaw wrogich wobec społeczeństwa. Pod koniec XIX w. w większości państw zachodniej Europy wprowadzono do badań kryminologicznych ekonomię i statystyki kryminalne.

J. Fletscher, analizując przestępczość i koniunkturę gospodarczą w Niemczech, dostrzegł współzależność obu tych zjawisk. Potwierdził wymierną, statystyczną relację między cenami żywności a liczbą zaistniałych przestępstw. Podobne rezultaty osiągnął w badaniach Anglik H. Kitton, który w swej monografii napisał: „lata o największej liczbie przestępstw były latami tanimi”. Włoski kryminolog C. Lombroso wraz

z innymi przedstawicielami szkoły pozytywistycznej postulował, aby metodykę badań kryminologicznych opierać na nauce pojmowanej w sposób pozytywistyczny.

Lombroso interesował się zależnościami występującymi między cechami psychicznymi a fizycznymi, a także ich oceną antropometryczną.

Współcześnie tylko nieliczne wykazane przez Lombroso korelacje między cechami fizycznymi a predestynacją do zachowań przestępczych są uznawane przez neurokryminologię. Badacz był twórcą koncepcji atawizmu przestępców, wykazującej, że są oni biologicznie odmienni od „normalnych”, zdrowych członków społeczeństwa. Wśród atawistycznych cech urodzonych przestępców dostrzegał: prognatyzm, nadmierne owłosienie, ciemny odcień skóry, deformacje czaszki, astygmatyzm, cofnięte czoło, duże uszy, mięsiste usta czy leworęczność. Według niego przestępcy z urodzenia wykazywali zwiększoną tolerancję na ból, bardziej wyostzone zmysły, brak zdolności do osądu moralnego oraz impulsywność przy braku samokontroli. Mieli także być niezdolni do myślenia abstrakcyjnego. Polski kryminolog-pozytywista J. Makarewicz (1872–1955) przeanalizował statystyki Austro-Węgier pod względem związków czynników ekonomicznych z przestępczością. W toku badań ustalił, że w latach dobrej koniunktury zmniejszała się liczba przestępstw przeciwko mieniu, natomiast wzrastała przestępczość przeciwko obyczajności.

Współczesna kryminologia nie określa już bezpośrednich, prostych relacji między warunkami ekonomicznymi a przestępczością, ale uznaje, że mimo złożoności procesów i zjawisk społecznych wskazuje się na znaczenie biedy jako czynnika w różnym stopniu pośrednio determinującego przestępczość. Biedzie towarzyszy z reguły niski poziom edukacji. Zła sytuacja ekonomiczna rodzi lub przynajmniej wzmacnia zachowania z obszaru → p a t o l o g i i s p o ł e c z n e j. Te zaś są ważnymi determinantami przestępczości. Trafne jest założenie, że do zaistnienia przestępstwa dochodzi w sytuacji wystąpienia swoistej konfiguracji właściwości osobniczych jednostki (późniejszego sprawcy), czynników społecznych, w jakich jednostka ta wzrastała i wychowywała się i w jakich funkcjonuje, oraz sytuacji lub warunków sprzyjających popełnieniu przestępstwa.

Współczesna kryminologia przyjmuje multikauzalizm, czyli wieloprzyczynowość przestępczości. Amerykański kryminolog E. Sutherland już w latach 30. XX w. dostrzegał, że przestępstwa popełniają nie tylko ludzie o niskiej pozycji społecznej, ale także osoby mające wysoki status społeczny i zawodowy. Popełniane przez nich naruszenia prawa określił mianem przestępczości białych kołnierzyków (*white-collar crime*), a ich samych przestępcami w białych kołnierzykach (*white-collar criminals*). Sutherland twierdził, że o większości tych wykroczeń nie mają wiedzy organy ścigania, ponieważ ich działanie ukierunkowane jest głównie na ściganie pospolitej przestępczości kryminalnej, której sprawcami są osoby o niskim statusie społecznym. Przestępcy w białych kołnierzykach najczęściej skutecznie zapewniają sobie bezkarność.

Japońscy kryminolodzy K. Hoshino, A. Uchiyama i A.E. Hoshi, ustalając motywację popełniania przestępstw przeciwko mieniu przez osoby nieletnie, wskazują, że ponad 65% tych sprawców kradnie z chciwości, 25% – dla przyjemności, a tylko 0,5% – z powodu swojej złej kondycji finansowej. Nowy nurt kryminologii antynaturalistycznej zwraca uwagę na to, że o tym, co jest, a co nie jest przestępstwem, decydują stanowione przez dane państwo normy karne. Te regulacje są emanacją woli politycznej większości, która ma wpływ na ich uchwalanie. Według R. Quinneya stanowi to przyczynę tego, że prawo karne nie zabezpiecza uniwersalnych wartości, lecz chroni wyłącznie interesy klasy rządzącej. W ten sposób realizuje ona własne interesy za pomocą legislacji karnej. To rządzący decydują o tym, co jest, a co nie jest przestępstwem. W budowaniu pożądanego odbioru społecznego pomagają im różne formy komunikowania, takie jak media czy edukacja. Zdaniem Quinneya pomaga to tworzyć fałszywe przekonanie, że ustawodawstwo karne chroni wartości uniwersalne i że ludzie są w tym systemie traktowani podmiotowo, choć w rzeczywistości nie mają żadnego wpływu na kształt prawa.

Wybitny polski kryminolog i kryminalistyk J. Widacki zauważa, że we współczesnym zglobalizowanym świecie większe zagrożenie niż przestępczość kryminalna stanowią imperializm, rasizm, seksizm, łamanie → p r a w c z ł o w i e k a, dążenie do dominacji ekonomicznej, wyzysk pracowników czy dewastacja środowiska naturalnego. Wskazuje, że zbyt często są to czyny niespenalizowane, a jeśli nawet znalazły się w regulacjach karnych, to albo w ogóle nie są ścigane, albo podejście do tego jest woluntarystyczne i selektywne. W ocenie Widackiego „prawdziwym złem jest niesprawiedliwość, która przekłada się na proces legislacyjny i na stosowanie prawa”. Pożądanymi rozwiązaniami tak zdiagnozowanej sytuacji są: tworzenie społeczeństwa konsensualnego, likwidacja lub łagodzenie nierówności społecznych i ekonomicznych, likwidacja stref ubóstwa, zapewnienie awansu klasie najuboższej do klasy średniej i zmniejszenie rozpiętości bogactwa. Szukanie skutecznych i racjonalnych sposobów zapobiegania szybko zmieniającej się przestępczości w dalszym ciągu stanowi podstawowy cel kryminologii, która aby wypracowywać nowoczesne narzędzia profilaktyczne, musi na bieżąco monitorować aktualną sytuację społeczną i stale pojawiające się nowe determinanty zagrożeń.

Andrzej Czop

C. Beccaria, *O przestępstwach i karach*, tłum. E.S. Rappaport, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2014; J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, Wydawnictwo Arche, Gdańsk 1999; A. Czop, *Przestępczość*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; S. Henry, S.A. Lukas, *Recent Developments in Criminological Theory*, Ashgate, London 2009; R. Merton, *Social Structure and Anomie*, „American Sociological Review” 1938, vol. 3; T. More, *Prawdziwie złota książeczka Rzeczypospolitej i o nowej wyspie Utopia*, tłum. K. Abgarowicz, IW Daimonion, Lublin 1993; *The Professional Thief. By a Professional Thief. Annotated and Interpreted by Edwin H. Sutherland*, University of Chicago Press, Chicago 1937; R. Quinney, *Criminology. Analysis*

and Critique of Crime in America, Little, Brown and Comp, New York 1975; A. Uchiyama, *A Study on Factors of Delinquency Among Primary School Children*, „Report of the National Research Institute on Police Science” 1979, vol. 20, iss. 1; J. Widacki, *Czy bieda generuje przestępczość?*, [w:] *Polska bieda w świetle Europejskiego Roku Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym*, H.E. Kubiak (red.), Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne–Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2012.

PRZESTĘPCZOŚĆ KOMPUTEROWA (*computer crime*) – jest związana w wykorzystywaniem nowoczesnych technologii i obejmuje czyny z użyciem komputera, które naruszają dobra prawne. W pierwotnym ujęciu termin ten był tłumaczony dwojako. Oznaczał, po pierwsze, działania sprzeczne z ustanowionym prawem, w których komputer był przedmiotem zamachu, a po drugie, wyjaśniał istotę tego problemu przez pryzmat posiadania przez sprawcę – jako koniecznego warunku – wysoko specjalistycznej wiedzy informatycznej, pozwalającej mu na dokonanie tego rodzaju przestępstwa.

Obecnie, z uwagi na rozległy zakres kodyfikacji karnych wynikających z różnorodnych czynów zabronionych popełnianych z użyciem komputera, uznaje się, że komputer i/lub sieć mogą odgrywać trojaką rolę w aktywności przestępczej:

- mogą stanowić cel popełnienia przestępstwa (np. przez wprowadzenie wirusa komputerowego czy hacking);
- mogą być narzędziem służącym do popełnienia przestępstwa (np. oszustwo komputerowe, kradzież, rozpowszechnianie zdjęć pornograficznych, grooming, handel narkotykami, mowa nienawiści na tle rasowym czy religijnym);
- mogą mieć jedynie znaczenie incydentalne w trakcie dokonywania → c z y - n u z a b r o n i o n e g o [t. 1] (np. jako baza danych).

Ponieważ problematyka przestępstw komputerowych obejmuje rozmaite rodzaje zachowań, stanowią one przedmiot analizy zarówno w aspekcie materialnoprawnym (gdy przedmiotem zamachu są dane, systemy i oprogramowania oraz czyny naruszające dobra chronione przez prawo), jak i karnoprosesowym (ponieważ systemy komputerowe mogą zawierać dowody na popełnienie czynu karalnego).

Należy podkreślić, że wśród badaczy omawianej problematyki nie istnieje pełna zgoda i jednomyślność poglądów co do definicji zjawiska przestępczości komputerowej. Wydaje się, że znaczący wpływ na to ma przede wszystkim dynamiczny postęp technologiczny implikujący konieczność wprowadzania ciągłych modyfikacji i aktualizacji. Jak podaje B. Fischer, pod pojęciem przestępczości komputerowej kryją się „czyny skierowane zarówno przeciwko systemowi komputerowemu (komputer-cel), jak i popełnione przy jego użyciu (komputer-narzędzie)”. Zdaniem K.J. Jakubskiego jest to zjawisko kryminologiczne, obejmujące działania przestępcze godzące w elektroniczne przetwarzanie danych, wpływające na ich obieg w systemie połączeń komputerowych, a także ingerujące w samo oprzyrządowanie i prawo do programu komputerowego. Obecnie coraz częściej w celu określenia nowoczesnych form

przestępczości komputerowej stosuje się pojęcie cyberprzestępstwa (nazewnictwo zgodne z Konwencją Rady Europy o $\rightarrow$ c y b e r p r z e s t ę p c z o ś c i [t. 1], która jest jedną z najważniejszych inicjatyw regulujących kwestię zwalczania przestępczości komputerowej w skali międzynarodowej).

Ze względu na nieustający i niezwykle szybki rozwój nowoczesnych technologii definiowanie zjawiska przestępczości komputerowej wyłącznie przez pryzmat komputera stało się podejściem zbyt ogólnikowym. Badacze omawianego zjawiska coraz częściej odwołują się do ogółu technologii informacyjnych i telekomunikacyjnych oraz akcentują ich związek z $\rightarrow$ c y b e r p r z e s t r z e n i ą [t. 1]. Mając na uwadze powyższe, kluczowego znaczenia nabiera następujący podział przestępczości komputerowej:

- cyberprzestępstwo w ujęciu wąskim (przestępstwo komputerowe) – dotyczące jedynie tego rodzaju zamachów, których dokonanie nie byłoby możliwe poza cyberprzestrzenią, a ich przykładem są niezgodne z prawem działania godzące w bezpieczeństwo systemów komputerowych i przetwarzanych przez nie danych;
- cyberprzestępstwo w ujęciu szerokim (przestępstwo dotyczące komputerów) – obejmujące wszelkie zachowania przestępcze popełnione z użyciem elektronicznych systemów przetwarzania danych, w których komputer jest narzędziem dopuszczenia się czynu zabronionego lub stanowi przedmiot czy też środowisko zamachu. Są to więc działania polegające na naruszaniu uprawnień do programu komputerowego, bezpośrednim ingerowaniu w przetwarzaną $\rightarrow$ i n f o r m a c j ę [t. 2], jej nośnik i obieg w komputerze, jak również godzące w komputer i cały system połączeń teleinformatycznych.

Należy pamiętać, że pojęcie $\rightarrow$ p r z e s t ę p c z o ś c i komputerowej nie odnosi się jedynie do czynów mających postać komputerowych manipulacji, sabotażu czy hackingu. Coraz częściej bowiem ten rodzaj przestępczości stanowi nadrzędną nazwę wielu przestępstw dotyczących tradycyjnych dóbr prawnych, a dokonywanych przy użyciu nowoczesnej techniki komputerowej. Jak słusznie zauważa A. Završnik, zaistniała problematyka terminologiczna wynika z dynamicznego rozwoju coraz bardziej wyspecjalizowanych technologicznych form wykorzystywanych w celu popełniania cyberprzestępstwa. Warto przypomnieć, że początkowo były to głównie zamachy na komputery i sieci komputerowe, nieco później pojawiły się ataki na sieci teleinformatyczne (tzw. hakerstwo), a obecnie dominują tzw. zautomatyzowane ataki, oparte na specjalnym oprogramowaniu – jest to niewątpliwie jedna z najszybciej rozwijających się form przestępczości transgranicznej.

Z uwagi na to, że przestępczość komputerowa może przyjmować rozmaite formy i dotyczyć wielu obszarów, istnieje potrzeba szczegółowej kategoryzacji tego rodzaju nielegalnej działalności. Jedna z pierwszych klasyfikacji przestępczości komputerowej została zaproponowana w 1989 r. przez Komitet Ekspertów Rady Europy. Efektem prac nad raportem było stworzenie typologii obejmującej minimalny i fakultatywny

podział przestępstw, które powinny być regulowane przez ustawodawstwa wszystkich krajów członkowskich. Do pierwszej kategorii zaliczono wówczas oszustwa i fałszerstwa komputerowe, nielegalne uzyskanie dostępu do systemu komputerowego, → s a b o t a ż k o m p u t e r o w y [t. 4], nieuprawnione powielanie półprzewodników, zniszczenie programów lub danych komputerowych, piractwo oraz → p o d s ł u c h komputerowy. W grupie przestępstw fakultatywnych znalazły się natomiast: modyfikacja danych lub programów komputerowych, szpiegostwo komputerowe, korzystanie z komputera lub programu komputerowego bez legalnego oprogramowania.

Klasyfikując czyny zabronione, w których podstawowym narzędziem lub celem przestępczego działania są komputery i systemy informatyczne, można wyodrębnić (powołując się na treść komunikatu Komisji Europejskiej z 7 lutego 2013 r.) 3 kategorie zamachów:

- przestępstwa pospolite, obejmujące czyny karalne z wykorzystaniem technologii komputerowej (np. fałszerstwo dokumentów);
- publikację w mediach elektronicznych treści naruszających dobra prawne (np. materiałów o charakterze pedofilskim);
- przestępstwa wykorzystujące sieć łączności elektronicznej (np. hakerstwo).

Z kolei Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/40/UE z dnia 12 sierpnia 2013 r. w kontekście ataków na systemy informatyczne określa następujące rodzaje zagrożeń dotyczących przestępczości komputerowej:

- przestępstwa związane z dostępem do systemów informatycznych (niezgodny z prawem dostęp do całości lub części systemu) – art. 3;
- przestępstwa związane z ingerencją w systemy (zakłócenie funkcjonowania systemu przez wprowadzanie zmian, usuwanie, uszkodzanie i blokowanie dostępu do danych komputerowych) – art. 4;
- przestępstwa związane z ingerencją w dane (uszkodzanie, zmienianie, usuwanie danych lub czynienie ich niedostępnymi) – art. 5;
- przestępstwa związane z przechwyceniem danych (przechwytywanie niepublicznych przekazów danych z systemu informatycznego) – art. 6.

Według Międzynarodowej Organizacji Policji Kryminalnych → I n t e r p o l [t. 2] systematyka przestępstw komputerowych obejmuje natomiast 6 obszarów. Są to: nieupoważniony dostęp do zasobów, przechwytywanie i modyfikacja danych, oszustwa komputerowe, nielegalne powielanie programów, sabotaż sprzętu wraz z jego oprogramowaniem oraz przechowywanie danych zabronionych prawem.

Mimo że ogólne kwestie dotyczące rodzajów przestępstw komputerowych są określone w prawie unijnym, to jednak poszczególne kraje także ustanawiają własne przepisy. W Polsce np. grupa przestępstw komputerowych została objęta kilkoma aktami normatywnymi, w tym: Kodeksem karnym, ustawą o ochronie danych osobowych, ustawą o prawie autorskim i prawach pokrewnych, ustawą o podpisie elektronicznym, ustawą o świadczeniu usług drogą elektroniczną czy też ustawą o ochronie niektórych

usług świadczonych drogą elektroniczną opartych lub polegających na dostępie warunkowym.

W świetle ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wyodrębnia się kilka rodzajów przestępstw komputerowych:

- → przestępstwa przeciwko ochronie informacji (niszczenie, usuwanie, zmiana, ingerowanie, pozyskiwanie, zakłócenie lub utrudnianie dostępu do danych, uniemożliwianie ich automatycznego przetwarzania, gromadzenia lub przekazywania, np. hacking komputerowy – art. 267 § 1 kk, nielegalny podsłuch i inwigilacja przy użyciu urządzeń technicznych – art. 267 § 2 i § 3 kk, naruszenie integralności zapisu informacji – art. 268 § 2 kk, bezprawne niszczenie informacji – art. 268a kk, sabotaż komputerowy – art. 269 § 1 i § 2 kk, zakłócanie pracy systemu komputerowego lub sieci teleinformatycznej – art. 269a kk, wytwarzanie lub udostępnianie urządzeń lub programów do popełnienia przestępstwa – art. 269b kk);
- przestępstwa przeciwko mieniu (nielegalne uzyskanie programu komputerowego – art. 278 § 2 kk, paserstwo programu komputerowego – art. 293 § 1 kk, oszustwo komputerowe – art. 287 kk, oszustwo telekomunikacyjne – art. 285 kk); przestępstwa przeciwko wiarygodności dokumentów, obrotowi gospodarczemu i pieniążnemu (fałszerstwo komputerowe – art. 270 § 1 kk, zniszczenie lub pozbawienie mocy dowodowej dokumentu elektronicznego – art. 276 kk, wyłudzenie z art. 297 § 1 kk, nierzetelne prowadzenie dokumentacji działalności gospodarczej – art. 303 kk, sfalszowanie kart płatniczych – art. 310 kk);
- przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu (narażenie wielu osób lub mienia na niebezpieczeństwo przez zakłócenie, uniemożliwienie lub wpływanie na automatyczne przetwarzanie, gromadzenie lub przekazywanie danych informatycznych – art. 165 kk);
- przestępstwa przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej (szpiegostwo lub wywiad komputerowy – art. 130 § 3 kk);
- przestępstwa na tle seksualnym (rozpowszechnianie, przechowywanie oraz posiadanie treści pornograficznych przedstawiających małoletniego – art. 202 § 4b, grooming – art. 200a kk).

Zgodnie z Ustawą z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych do przestępstw komputerowych należą także różne formy piractwa komputerowego, takie jak: plagiaty (przywłaszczenie) całości lub części utworu, wprowadzenie w błąd co do autorstwa, rozpowszechnianie utworu bez podania nazwiska twórcy i bez jego zgody, zwielokrotnianie bez upoważnienia albo wbrew ustalonym warunkom cudzego dzieła, paserstwo przedmiotu stanowiącego nośnik utworu, uniemożliwienie korzystania z utworu. Przestępstwem komputerowym jest też nielegalne kopiowanie układów scalonych, które to działanie zostało zabronione Ustawą z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej. Również ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r.

o ochronie danych osobowych przewiduje sankcje karne za bezprawne przetwarzanie danych osobowych (art. 49), naruszenie obowiązku zabezpieczenia danych przed ich uszkodzeniem, zniszczeniem lub przejęciem przez nieuprawnioną osobę (art. 52) czy też niezgłoszenie do rejestru zbioru danych przez osoby do tego zobowiązane (art. 53). Uregulowania prawne dotyczące przestępstw komputerowych zostały także ujęte w Ustawie z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, w art. 23 poświęconym ujawnieniu lub bezprawnym wykorzystaniu informacji stanowiących tajemnicę danego przedsiębiorstwa.

Systematyzując dotychczasowe rozważania, można dokonać podziału przestępstw komputerowych na 3 kategorie:

- przestępstwa przeciw bezpieczeństwu elektronicznie przetwarzanej informacji (przedmiotem zabronionego czynu *stricto* komputerowego są dane);
- przestępstwa przeciw dobrom tradycyjnie chronionym prawem karnym, dokonane za pomocą nowoczesnych technologii (przedmiotem zamachu są dobra prawne, których naruszenie odbywa się za pośrednictwem elektronicznych technologii gromadzenia i przetwarzania danych; są one szczegółowo określone w ustawowym opisie danego przestępstwa rodzajowego);
- przestępstwa przeciw tradycyjnym dobrom prawnym dokonywane przy użyciu nowoczesnych urządzeń służących do elektronicznego gromadzenia i przetwarzania danych (sposób dokonania czynu zabronionego nie jest precyzyjnie określony w ustawowym opisie danego przestępstwa rodzajowego, przykładem jest np. zniesławienie, zniewaga, groźba karalna czy rozpowszechnianie materiałów pornograficznych w sieci).

Wiele z tych zabronionych przez prawo czynów może mieć oddziaływanie bardzo szerokie i odległe od miejsca, w którym doszło do popełnienia przestępstwa. Taki proceder jest określany mianem przestępstw internetowych, obejmujących kryminalną aktywność jednostek w sferze usług sieciowych oferowanych przez internet. Warto w tym kontekście zwrócić uwagę na pojawianie się nowych form międzynarodowych oszustw komputerowych, będących wynikiem coraz wyższych umiejętności przestępców w zakresie korzystania z nowoczesnych technologii (m.in. występowanie pod cudzym nazwiskiem, kradzież z elektronicznych środków przekazu, oszustwa dotyczące bankowości elektronicznej lub związane z hazardem elektronicznym, piramidy finansowe w poczcie elektronicznej). Oprócz tego można zaobserwować eskalację bardzo niepokojącego zjawiska dotyczącego podejmowania współpracy między organizacjami przestępczymi a specjalistami z dziedziny nowoczesnych technologii w celu popełnienia czynów zabronionych. Cyberprzestrzeń stała się dla przestępców obszarem, w którym łatwiej jest kierować grupą przestępczą i szybciej można zwielokrotnić nielegalne zyski (charakter transgraniczny, możliwość zdalnego działania, szybkość i duża skala). Należy dodać, że taka forma aktywności sprzyja anonimowości, co znacząco utrudnia zidentyfikowanie i uchwycenie sprawców. Świadczą o tym dotychczasowa praktyka

oraz orzecznictwo sądowe potwierdzające ograniczoną możliwość ścigania sprawców przestępstw komputerowych (łatwość kamuflażu, częsty brak dowodów).

W literaturze przedmiotu najczęściej wyodrębnia się dwie grupy sprawców przestępstw komputerowych. Do pierwszej kategorii można zaliczyć tzw. hakerów (zob. → *h a k e r* [t. 2]), crackerów, którzy popełniając czyn zabroniony prawem, wykorzystują w tym celu zaawansowane narzędzia technologiczne i wysokie kompetencje informatyczne. W drugiej grupie znajdują się przestępcy, dla których komputer lub sieć stanowi jedynie narzędzie dodatkowe (służące poszukiwaniu ofiar w internecie, przechowywaniu danych dotyczących działalności przestępczej).

Niespotykany wcześniej na tak szeroką skalę rozwój nowoczesnych technologii oraz dzisiejsza rola komputera, który stał się integralnym elementem niemal każdej dziedziny naszego życia, wyraźnie przyczyniły się do eskalacji zjawiska przestępczości komputerowej. Na podstawie analizy ogólnych trendów wydaje się, że nie ma już takich obszarów, które w pełni zapewniałyby bezpieczeństwo – nie istnieje takie medium, które pozwalałoby ze stuprocentową pewnością zaufać wszystkim usługom oferowanym przez cyberprzestrzeń (zawsze bowiem istnieje ryzyko zainfekowania wirusem komputerowym, złośliwym oprogramowaniem). Wśród metod przestępczych najczęściej wykorzystywane są próby ataku bezpośredniego, pośredniego i socjotechnicznego. Te działania są ukierunkowane głównie na zdobycie dostępu do atakowanego narzędzia, przejęcie jego zasobów, wyludzenie danych lub → *k r a d z i e ż t o ż s a m o ś c i* [t. 2]. Do innej kategorii ataków, nieujętych w ramach powyższej klasyfikacji, można zaliczyć spam (wpływający niekorzystnie na jakość usług poczty elektronicznej) czy też odmowę dostępu (obciążenie zasobów atakowanego systemu, które uniemożliwia uprawnionym użytkownikom pełne korzystanie z jego usług). Skala tych zjawisk rodzi konieczność podejmowania stosownych inicjatyw, mających na celu zmniejszenie skuteczności wrogich ataków.

W Polsce przykładem działań ukierunkowanych na podwyższanie bezpieczeństwa w zakresie teleinformatyki oraz wzmacnianie odporności na ataki w cyberprzestrzeni jest Rządowy Program Ochrony Cyberprzestrzeni Rzeczypospolitej, którego współautorem jest → *A g e n c j a B e z p i e c z e ń s t w a W e w n ę t r z n e g o* [t. 1].

Ciągły postęp w dziedzinie nowych technologii przekłada się niestety na wykorzystywanie przez cyberprzestępców coraz doskonalszych, wyspecjalizowanych i wyrafinowanych metod działania. Chociaż nie da się przewidzieć wszystkich potencjalnych zagrożeń wynikających z wykorzystywania komputerów i internetu, to konieczne jest stałe stosowanie środków bezpieczeństwa (hasła dostępu, kryptografia, zapory ogniowe), których zadaniem jest zapobieganie najbardziej pospolitym nadużyciom, a przynajmniej zmniejszanie prawdopodobieństwa, że się one pojawią. Oprócz technicznych zabezpieczeń systemów informatycznych kluczowym elementem zwalczania przestępczości komputerowej wydają się również działania edukacyjne, prewencyjne i wykrywawcze. Można stwierdzić, że → *c y b e r b e z p i e c z e ń s t w o* [t. 1] przy

tak gwałtownym rozwoju nowoczesnych technologii stało się wręcz strategiczną koniecznością. Walka z przestępczością komputerową wymaga jednak ścisłej współpracy i podjęcia zharmonizowanych działań przez krajowe organy ścigania i organizacje międzynarodowe. Aby chronić społeczeństwo przed zagrożeniami związanymi z cyberprzestępczością, potrzebna jest wspólna polityka karna dostosowana do wirtualnej rzeczywistości (przepisy dotyczące penalizacji określonej kategorii działań, dostosowanie regulacji procesowych w celu sprawnego ścigania sprawców przestępstw komputerowych i prowadzenia ich postępowań karnych). Przed ustawodawcą stoi więc bardzo skomplikowane i stale otwarte zadanie, trudne z uwagi na ciągle zmiany w obszarze nowoczesnych technologii, pociągające za sobą nieustającą potrzebę udoskonalania prawa cybernetycznego, podążającego za wciąż pojawiającymi się nowymi formami cyberprzestępstw i oferującego skuteczne narzędzia i procedury walki z nimi.

Magdalena Szumiec

A. Adamski, *Prawo karne komputerowe*, C.H.Beck, Warszawa 2000; P. Durbajło, *Rzeczodowy Program Ochrony Cyberprzestrzeni Rzeczypospolitej Polskiej 2010–2015*, [w:] *Internet. Ochrona wolności, własności i bezpieczeństwa*, G. Szpor (red.), C.H.Beck, Warszawa 2011; Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/40/ UE z dnia 12 sierpnia 2013 r. dotycząca ataków na systemy informatyczne i zastępująca decyzję ramową Rady 2005/222/ WSiSW, Dz. U. UE L 218 z dnia 14.08.2013 r.; B. Fischer, *Przestępstwa komputerowe i ochrona informacji. Aspekty prawno kryminalistyczne*, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków 2000; M. Grzelak, K. Liedel, *Bezpieczeństwo w cyberprzestrzeni. Zagrożenia i wyzwania dla Polski – zarys problemu*, Wydawnictwo UE, Kraków 2014; B. Hołyst, *Kryminalistyka*, LexisNexis, Warszawa 2007; K.J. Jakubski, *Przestępczość komputerowa – podział i definicja*, „Przegląd Kryminalistyki” 1997, nr 2/7; tenże, *Przestępczość komputerowa – zarys problematyki*, „Prokuratura i Prawo” 1996, nr 12; P. Kardas, *Prawno karna ochrona informacji w polskim prawie karnym z perspektywy przestępstw komputerowych. Analiza dogmatyczna i strukturalna w świetle aktualnie obowiązującego stanu prawnego*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2000, nr 1; *Patologie w cyberświecie*, S. Bębas, J. Plis, J. Bednarek (red.), WSH, Radom 2012; M. Siwicki, *Cyberprzestępczość*, C.H.Beck, Warszawa 2013; M. Szczepaniec, *Komputer jako narzędzie przestępstwa*, „Zeszyty Prawnicze” 2012, nr 12.2; Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz. U. 1997, nr 88, poz. 553; A. Završnik, *Kriminaliteta in tehnologija: kako računalniki spreminjajo nadzor in zasebnost, ter kriminaliteto in kazenski pregon?*, Institut za kriminologijo, Ljubljana 2010.

PRZESTĘPCZOŚĆ NIELETNICH – to pojęcie prawne i kryminologiczne odnoszące się do nieprzestrzegania przepisów prawa przez osoby nieletnie. Stanowi niepokojące zjawisko dotyczące młodych osób wchodzących w konflikt z prawem. Definicja przestępczości nieletnich jest określeniem niejednoznacznym, ponieważ uwarunkowana jest od wieku sprawcy oraz rodzaju czynów i zachowań stanowiących przestępstwo. Szczegółowy zakres terminu zakłada, że nieletnimi przestępcami są nie tylko małoletni, którzy popełniają czyny naruszające normy prawa karnego, ale także nieletni, których zachowanie jest społecznie naganne i którzy przejawiają symptomy → *d e m o r a l i z a c j i* i społecznego niedostosowania. Ogólny zakres natomiast

określa nieletnimi przestępcami tylko tych, którzy naruszyli przepisy obowiązującego prawa karnego. Przestępczość nieletnich utożsamiana jest także z problematyką tzw. dzieci moralnie zaniedbanych albo z różnych przyczyn ulegających procesowi wykołowania społecznego. Jest ono jedną z odmian → *p a t o l o g i i s p o ł e c z n e j* [t. 3], zaburzającej funkcjonowanie systemu społecznego, która obejmuje wykołowanie obyczajowe i przestępcze. Przejawia się ona w różnorodnych zachowaniach w środowiskach rodzinnych, szkolnych, rówieśniczych i lokalnych. Można do nich zakwalifikować m.in. nadużywanie napojów alkoholowych, konsumpcję substancji psychoaktywnych, włóczęgostwo, chuligaństwo, pasożytnictwo społeczne, prostytutkę, kradzieże oraz ogół popełnionych → *c z y n ó w z a b r o n i o n y c h* [t. 1].

→ *P r z e s t ę p c z o ść* [t. 3] jest najgroźniejszą odmianą patologii społecznej. W przypadku nieletnich ma ona istotne znaczenie, ponieważ im młodsze pokolenie dopuszcza się popełniania czynów karalnych, tym bardziej zagrożony jest rozwój psychofizyczny młodych osób. Przestępczość to również zjawisko społeczne wyrażające się ogólną liczbą popełnionych przestępstw na określonym obszarze i w danym czasie. Zarówno badaniem etiologii, przejawów i determinantów przestępczości, jak i przewidywaniem jej rozwoju oraz opracowywaniem skutecznych metod zapobiegania jej zajmuje się → *k r y m i n o l o g i a* [t. 2]. Przestępczość w środowisku młodych osób jest szczególnym przedmiotem dociekliwości kryminologów. To zainteresowanie jest uzasadnione potrzebą uwrażliwienia społecznego na wykołowanie młodzieży oraz uszczegółowieniem przyczyn dokonywania czynów zabronionych i oczekiwań resocjalizacyjnych na zmniejszenie stopnia demoralizacji nieletnich.

Zjawisko przestępczości nieletnich przedstawiane jest według współczynników przestępczości ogólnej, tj. rozmiaru, dynamiki i struktury. Rozmiar przestępczości obejmuje zbiór czynów zabronionych dokonanych przez określoną liczbę nieletnich. Poprzez dynamikę przestępczości należy pojmować tempo i kierunek zmian podstawowych cech zbioru czynów przestępnych. Struktura natomiast wskazuje na rodzaj przestępstw dokonanych przez nieletnich.

„Nieletni” to pojęcie uregulowane w Ustawie z dnia 9 czerwca 2022 r. o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich. Są to osoby, wobec których stosowane są przepisy:

- postępowania w sprawach o demoralizację, gdy ukończyły 10 lat i nie są pełnoletnie;
- postępowania w sprawach o czyny karalne, gdy dopuściły się takiego czynu po ukończeniu 13 lat, ale przed ukończeniem 17 lat;
- wykonywania środków wychowawczych, środka leczniczego lub środka poprawczego, nie dłużej jednak niż do ukończenia przez te osoby 21 lat, chyba że ustawa stanowi inaczej.

Problematyka przestępczości w polskim systemie prawa nie odnosi się bezpośrednio do nieletnich. Zjawisko przestępczości nieletnich nie jest tożsame z pojęciem przestępstwa zdefiniowanego w przepisach karnych. Analizując kwestie przestępczości

nieletnich, terminologię prawną należy ograniczyć do aktualnego aktu normatywnego dotyczącego powyższej problematyki – ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich. Dokument reguluje czyn karalny, który należy rozumieć jako typ czynu zabronionego przez ustawę w postaci przestępstwa lub przestępstwa skarbowego albo wykroczenia lub wykroczenia skarbowego. Ustawodawca warunkuje prowadzenie postępowania w sprawach nieletnich o czyny karalne wobec osób, które dopuścili się tego typu czynu po ukończeniu 13 lat, ale przed ukończeniem 17 lat. Postępowanie oprócz właściwości i warunków osobistych nieletniego, jego cech charakteru, sytuacji rodzinnej, warunków wychowawczych i charakteru środowiska uwarunkowane jest przyczynami i stopniem demoralizacji, a także rodzajem dokonanego czynu zabronionego, sposobu i okoliczności jego popełnienia. Odstępstwo od reguły stanowią przepisy Kodeksu karnego. Przepisy podkreślają wiek ukończenia 15 lat. Tylko w tym przypadku nieletni mogą odpowiadać na zasadach określonych w Kodeksie karnym. Zbiór czynów obejmujących odpowiedzialność karną zawiera przestępstwa typu:

- zamach na życie prezydenta RP,
- zabójstwo,
- ciężki uszczerbek na zdrowiu,
- sprowadzenie zdarzenia powszechnie niebezpiecznego,
- zawładnięcie statkiem wodnym lub powietrznym,
- spowodowanie katastrofy w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym,
- zgwałcenie lub wymuszenie czynności seksualnej,
- czynna napaść na → f u n k c j o n a r i u s z a p u b l i c z n e g o [t. 2],
- → w z i ę c i e z a k ł a d n i k a [t. 4],
- rozbój.

Warunkami odpowiedzialności karnej nieletniego za powyższe przestępstwa są: okoliczności sprawy, stopień rozwoju sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste, w szczególności jeżeli poprzednio stosowane środki wychowawcze lub poprawcze okazały się bezskuteczne. Dodatkowo orzeczona wobec niego kara nie może przekroczyć 2/3 górnej granicy ustawowego → z a g r o ż e n i a [t. 4] przewidzianego za przypisane sprawcy przestępstwo. W przypadku popełnienia wymienionych przestępstw sąd rodzinny obligatoryjnie orzeka o umieszczeniu nieletniego w zakładzie poprawczym. Środek poprawczy może być zastosowany również w szczególnie uzasadnionych przypadkach, gdy obok określonego czynu karnego wystąpił bardzo wysoki stopień demoralizacji. Wówczas sąd rodzinny może dodatkowo zagrozić przedłużeniem wykonywania środka poprawczego po ukończeniu przez nieletniego 21 lat, nie dłużej jednak niż do ukończenia przez niego 24 lat, albo orzec, że środek poprawczy będzie wykonywany po ukończeniu przez nieletniego 21 lat do ukończenia określonego wieku, nie dłużej jednak niż do ukończenia przez nieletniego 24 lat. Umieszczenie nieletniego w zakładzie poprawczym jest również podyktowane wysokim stopniem demoralizacji, rodzajem czynu karnego, sposobem i okolicznościami

jego popełnienia (przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, w szczególności gdy środki wychowawcze okazały się nieskuteczne lub nie wskazywały na powodzenie resocjalizacji nieletniego).

Sąd rodzinny może także zastosować środek wychowawczy w postaci umieszczenia nieletniego w okręgowym ośrodku wychowawczym wobec osoby, która dokonała czynu karalnego w postaci przestępstwa lub przestępstwa skarbowego. Orzeczenie uwarunkowane jest stopniem zdemoralizowania, rodzajem czynu karalnego oraz sposobem i okolicznościami jego popełnienia, w szczególności gdy inne środki wychowawcze okazały się nieskuteczne lub nie prognozowały resocjalizacji nieletniego. Umieszczenie nieletniego w okręgowym ośrodku wychowawczym sąd rodzinny może zastosować także w szczególnych przypadkach, gdy nieletni dopuścił się czynu karalnego w postaci wykroczenia lub wykroczenia skarbowego. Wówczas muszą wystąpić dodatkowe przesłanki, w których zakres wchodzi: chuligański charakter czynu karalnego, działanie w sposób zasługujący na szczególne potępienie, działanie pod wpływem substancji psychoaktywnej, popełnienie czynu karalnego na szkodę osoby bezradnej, niepełnosprawnej, chorej lub w podeszłym wieku. Okoliczności uwzględnia się w przypadku, gdy inne środki wychowawcze okazały się nieskuteczne lub nie rokowały resocjalizacji nieletniego.

Odnosząc się do powyższych ustaleń, należy zauważyć, że zachowania przestępcze nieletnich uwarunkowane są różnorodnymi czynnikami. W tym kontekście należy rozpatrzyć: predyspozycje osobowościowe, oddziaływanie środowiska rodzinnego, szkolnego, rówieśniczego i lokalnego, występujące patologie, czynniki ekonomiczne oraz zagrożenia wirtualnego świata. Zastanawiając się nad pobudkami dopuszczania się czynów karalnych przez nieletnich, należałoby tę kwestię przeanalizować z punktu widzenia psychologii. Czynniki psychologiczne, biologiczne i środowiskowe wywołują i kształtują mechanizm zachowania przestępczego. Aspekt psychologiczny przestępczości nieletnich obejmuje nieprawidłowy proces socjalizacji, nieprawidłową teorię społecznego uczenia się, modelowania i strukturę osobowości. Czynniki psychologicznymi wywołującymi zachowania przestępcze są zaburzenia psychotyczne, psychonerwicowe, ograniczona sprawność umysłowa i cechy osobowości.

Zachowania, które mogą świadczyć o dokonaniu czynu zabronionego, podejmowane są zazwyczaj w okresie adolescencji. Jest to specyficzny okres życia nastolatka. Według założeń psychologii rozwojowej jest to faza przejściowa, w której dziecko dorasta. Dlatego jest to okres odkrywania własnej tożsamości, poszukiwania sensu życia, a także egotyzmu, liryzmu, subiektywizmu, buntu i silnych emocji. Oprócz przemian psychologicznych u nieletniego dokonują się zmiany w obszarze biologicznym. Rozpoczyna się intensywny rozwój układu płciowego oraz zaburzenia hormonalne. Jest to również okres kultury grup rówieśniczych. Analizując rodzaje czynów zabronionych, metody ich popełniania i motywy, można wywnioskować, że nieletni dokonują przestępstw wcześniej zamierzonych i zaplanowanych w grupach. Do głównych bodźców

determinujących przestępczość nieletnich można zaliczyć: korzyści materialne, poczucie bezkarności, poszukiwanie akceptacji oraz chęć przynależności do grup nieformalnych. Członkostwo w grupie z jednej strony pogłębia odwagę, ciekawość, chęć zdobywania nowych doświadczeń, a z drugiej – potęguje → a g r e s ję [t. 1], okrucieństwo, szykanowanie i dokuczanie innym. Podsumowując przedstawione treści i jednocześnie mając na względzie przeciwdziałanie marginalizacji określonych grup społecznych, należy przedsięwziąć działania o charakterze doskonalenia polityki społecznej, socjalnej, → o c h r o n y z d r o w i a [t. 3], tworzenia i stosowania prawa. Oznacza to, że profilaktykę należy ukierunkować na działania zapobiegawcze i stworzyć odpowiednie warunki społeczne, ekonomiczne i edukacyjne do prawidłowego rozwoju nieletnich.

Dariusz Hybś

A. Czop, *Przestępczość*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; B. Hołyst, *Przestępczość nieletnich*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna*, W. Pomykało (red.), Fundacja Innowacja, Warszawa 1993; tenże, *Psychologia kryminalistyczna. Diagnostyka i praktyka*, Difin, Warszawa 2018; tenże, *Zagrożenia ładu społecznego [1]*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013; W. Klaus, *Dziecko przed sądem. Wymiar sprawiedliwości wobec przestępczości młodszych nieletnich*, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009; M. Noszczyk-Bernasiewicz, *Nieletni przestępcy w percepcji personelu i nadzoru resocjalizacyjnego oraz studentów resocjalizacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2010; K. Ostrowska, *Psychologiczne determinanty przestępczości młodocianych. Analiza kryminologiczna*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1981; *Przestępczość wśród młodzieży – zagrożenia, sposoby przeciwdziałania*, A. Komadowska (red.), Wydawnictwo KUL, Lublin 2012; L. Pytko, *Profilaktyka wykołajenia społecznego*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna*, W. Pomykało (red.), Fundacja Innowacja, Warszawa 1993; M. Rogowska, D. Kowalczyk, *Konsekwencje prawno-społeczne przestępczości wśród nieletnich*, [w:] *Wielowątkowość edukacji szkolnej*, E. Jaszczyszyn (red.), Wydawnictwo Instytutu Kultury Regionalnej i Badań Literackich im. Franciszka Karpińskiego, Siedlce 2021; M. Semczuk-Solek, *Psychologiczne przyczyny przestępczości nieletnich*, [w:] *Przestępczość wśród młodzieży – zagrożenia, sposoby przeciwdziałania*, A. Komadowska (red.), Wydawnictwo KUL, Lublin 2012; Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz.U. 1997, nr 88, poz. 553 z późn. zm.; Ustawa z dnia 9 czerwca 2022 r. o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich, Dz.U. 2022, poz. 1700 z późn. zm.

PRZESTĘPCZOŚĆ ZORGANIZOWANA – sposób popełniania przestępstw, charakteryzujący się tym, że sprawcy działają w składzie minimum 3-osobowym, w strukturze hierarchicznej, w której występuje podział ról i specjalizacja uwzględniająca kwalifikacje poszczególnych członków grupy, zachowujących poufność oraz hermetyczność realizowanych przedsięwzięć podejmowanych w sposób planowy i ukierunkowanych na maksymalizację przestępczego zysku.

Na forum międzynarodowym od kilkadziesiątu już lat trwa ożywiona dyskusja, zarówno badaczy, jak i przedstawicieli organów ścigania, na temat przestępczości zorganizowanej – jej struktury, dynamiki oraz rodzajów działań kryminalnych, które możemy do niej zaliczyć. Podstawowym problemem jest samo definicyjne ujęcie

fenomenowi przestępczości zorganizowanej. Wynika to z tego, że dostosowuje ona swoje różnorodne działania kryminalne do gwałtownie zmieniających się struktur społecznych i gospodarczych państwa i równie szybko odpowiada na przedsięwzięcia kontrolne i represyjne ze strony jego organów.

Raport opracowany przez Komisję Specjalną ds. Stosowania Prawa i Wymiaru Sprawiedliwości w USA (1966 r., uzupełniony w 1990 r.) wskazał na pewne cechy istotne dla przestępczości zorganizowanej. Po pierwsze – trwałość i wielopoziomowa struktura grupy przestępczej prowadzącej planowe i długofalowe działania, także przy wykorzystaniu poczynąń legalnych. Kolejna cecha to dążenie do osiągnięcia maksymalnego zysku, przy wykorzystaniu wszelkich dostępnych środków. Raport wykazał też jako wyróżnik monopolizację niektórych sfer działalności gospodarczej, dokonywanie wymuszeń, oszustw, malwersacji finansowych i działania korupcyjne.

W Niemczech została przyjęta definicja wskazująca na to, że przestępczość zorganizowana jest działaniem planowym, ukierunkowanym na osiągnięcie maksymalnego zysku lub władzy, przy dokonywaniu przestępstw charakteryzujących się znacznym ciężarem gatunkowym, z udziałem przynajmniej 2 osób dzielących się zadaniami przez czas dłuższy lub nieoznaczony. Grupa opiera się na bezwzględnej dyscyplinie i zasadzie hermetyczności, a stosując → p r z e m o c lub inne drastyczne środki zastraszania, wywiera wpływ na politykę, media, administrację publiczną, wymiar sprawiedliwości i gospodarkę. Doktryna niemiecka za formy przestępczości zorganizowanej uznaje: przestępczość związaną z narkotykami, kradzieże samochodów, przestępczość z wykorzystaniem elektronicznych instrumentów płatniczych, fałszerstwa środków płatniczych, prostytucję, sutenerstwo, hazard, handel ludźmi, wymuszanie haraczy i nielegalny handel bronią.

Fundamentem przestępczości zorganizowanej jest tzw. syndrom prohibicji. Zorganizowane grupy przestępcze działają tam, gdzie istnieje zapotrzebowanie na towary i usługi niedostępne na legalnym rynku obrotu handlowego (narkotyki, prostytucja, towary akcyzowe). Ta koncepcja genezy zorganizowanej przestępczości została opracowana przez P. Lejnsa i opisywała głównie rynek amerykański. Autor ten wskazał, że w realiach europejskich istnieje dodatkowo pojęcie czarnego rynku, pojawiające się tam, gdzie zaczyna brakować określonych dóbr, na które istnieje społeczne zapotrzebowanie.

A. Marek uzupełnia koncepcję syndromu prohibicyjnego Lejnsa syndromem spekulacyjnym, uważając, że obie te koncepcje rodzą czarny rynek i stwarzają warunki do rozwoju przestępczości zorganizowanej. Te 2 syndromy są wprawdzie ważnym czynnikiem rozwoju zorganizowanych grup przestępczych, ale niewystarczającym. Marek wyróżnia jeszcze jeden element, którym jest syndrom maksymalizacji zysków – główny cel działania zorganizowanej przestępczości.

Przestępczość zorganizowana coraz częściej przybiera charakter międzynarodowy. Stąd Organizacja Narodów Zjednoczonych 12 grudnia 2000 r. przyjęła konwencję

przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej (United Nations Convention against Transnational Organized Crime). Została ona uroczyście podpisana w Palermo przez 123 państwa sygnatariuszy. Art. 2 ust. 2 Konwencji precyzuje międzynarodowy charakter przestępstw, uznając, że można je za takie uznać, gdy zostały dokonane na obszarze więcej niż jednego państwa lub popełnione w jednym państwie, ale ważna część przygotowania, planowania lub kierowania odbyła się w innym kraju. Za takowe uznaje się również przestępstwo popełnione w jednym państwie, ale mające związek ze zorganizowaną grupą, prowadzącą działalność na terenie więcej niż jednego państwa. Do polskiego systemu prawnego pojęcie przestępczości zorganizowanej zostało wprowadzone ustawą z dnia 12 października 1994 r. o ochronie obrotu gospodarczego i zmianie niektórych przepisów prawa karnego (Dz. U. 1994, nr 126, poz. 615), która została uchylona 1 września 1998 r. Art. 5 § 1 cytowanej ustawy zabraniał pod groźbą kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 5 lat wprowadzania do legalnego obrotu środków płatniczych, papierów wartościowych lub wartości dewizowych pochodzących ze zorganizowanej przestępczości, powiązanej z obrotem środkami odurzającymi lub psychotropowymi, fałszowaniem pieniędzy lub papierów wartościowych, wymuszaniem okupu albo handlem bronią. Istotną wadą tej regulacji było enumeratywne określenie konkretnych kategorii przestępstw, z których legalizacja zysków podlegała ściganiu karnemu, w ramach przestępstwa określonego potocznie jako „pranie brudnych pieniędzy”. Taka formuła penalizacji wskazanego czynu powodowała trudności w praktycznym stosowaniu zapisów art. 5 ustawy o ochronie obrotu gospodarczego. W związku z tym Kodeks karny z 1997 r. nie posługuje się już terminem „pranie brudnych pieniędzy”, który obecnie ma już jedynie charakter kryminologiczny. Pojawił się natomiast nowy termin – „zorganizowana grupa i związek przestępczy”. Art. 258 § 1 stanowi: „Kto bierze udział w zorganizowanej grupie albo związku mającym na celu popełnienie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”. Paragraf 2 zastrza odpowiedzialność w sytuacji, gdy taka grupa albo związek mają charakter zbrojny albo ich celem jest popełnienie przestępstwa o charakterze terrorystycznym. W tym przypadku sankcja to kara pozbawienia wolności na okres od 6 miesięcy do 8 lat. Natomiast § 3 podwyższa odpowiedzialność karną wobec osoby, która zakłada grupę albo związek przestępczy lub nimi kieruje. Ustawodawca przyjął tu karę pozbawienia wolności od 1 roku do 10 lat. Paragraf 4 wprowadził najsurowszą odpowiedzialność (karę pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż 3 lata) wobec osoby, która zakłada lub kieruje grupą lub związkiem o charakterze terrorystycznym. Tak więc Kodeks karny wyodrębnia 3 rodzaje grup i związków przestępczych: te, których celem jest popełnienie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego, grupy i związki o charakterze zbrojnym oraz o charakterze terrorystycznym. Zbrojny charakter grupy oznacza, że w swoim działaniu jej członkowie posługują się bronią palną bądź zakładają jej użycie w przyszłości. Grupa o charakterze terrorystycznym to taka, której uczestnicy działają

ze świadomością, że realizowane przez nich cele zakładają popełnianie przestępstw o charakterze terrorystycznym. Takim przestępstwem jest → c z y n z a b r o n i o - n y [t. 1] zagrożony karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 5 lat, popełniony w celu poważnego zastraszenia wielu osób, zmuszenia organu władzy publicznej RP lub innego państwa albo organu organizacji międzynarodowej do podjęcia lub zaniechania określonych czynności, wywołania poważnych zakłóceń w ustroju lub gospodarce RP lub innego państwa czy organizacji międzynarodowej. Przestępstwem o charakterze terrorystycznym jest także groźba popełnienia takiego czynu.

Najstarszą organizacją prowadzącą zorganizowaną przestępczość jest sycylijska Cosa Nostra, mocno powiązana ze swoim odpowiednikiem w Stanach Zjednoczonych. Jej członkowie wywodzą się z 3 regionów Sycylii – Palermo, Agrygentu i Katanii. Wedle danych udostępnionych przez FBI składa się ona z 1,2 tys. zaprzysiężonych członków wchodzących w skład 76 rodzin. Jej działaniami kieruje tzw. komisja międzyprovincialna. Do historycznych, lecz wciąż obowiązujących cech włoskiej → m a f i i zalicza się przemoc, która jest środkiem do zachowania dyscypliny, planowania przestępstw, oddziaływania na społeczeństwo i konkurencję. To również sposób skutecznego wzmacniania prowadzonych mediacji. Kolejna cecha to stosowanie *vendetty*, czyli zasady osobistego dopełniania zemsty (bez względu na skutki i koszty) wobec sprawcy, który naruszył honor rodziny. Triady dopełnia *omerta*, będąca obowiązkiem milczenia, zwłaszcza w kontaktach z organami ścigania, oraz zachowywania poufności w ramach samej grupy. Włoska mafia była prekursorem oszustw finansowych dokonywanych za pomocą fikcyjnych firm rejestrowanych na tzw. słupy (najczęściej niczego nieświadome osoby bezdomne). W dążeniu do całkowitej eliminacji konkurencji mafiosi używali gróźb, podpażeń lub eksplozji ładunków wybuchowych. Stosowali → k o r u p c j ę [t. 2] w relacjach z organami decydującymi o kontraktach, udzielaniu koncesji czy zezwoleniach. Zamiast pozyskiwać legalne kredyty, inwestowali środki z nielegalnego procederu, stosując pranie brudnych pieniędzy i podwójną księgowość. W prowadzeniu działalności gospodarczej nie przestrzegali przepisów o płacach minimalnych, czasie i warunkach pracy oraz ubezpieczeniach społecznych. Obecnie włoskie organizacje przestępcze nie prowadzą już spektakularnych wojen wewnętrznych, ale skoncentrowały się na wyludzaniu środków z europejskiego programu pomocy dla regionów słabo zurbanizowanych. Przestępcze zyski inwestują w turystykę, przemysł rozrywkowy, budownictwo drogowe i mieszkaniowe. W wielu aglomeracjach kontrolują gospodarkę odpadami i recyding. Nadal prowadzą handel narkotykami, nadzorują prostytucję i hazard. Cosa Nostra stała się wzorem przestępczości zorganizowanej dla przestępców w wielu państwach europejskich i w USA.

W Polsce gwałtowny rozwój tego rodzaju przestępczości wiązał się z okresem transformacji ekonomiczno-ustrojowej, której towarzyszyło rozszczęlnienie granic, osłabienie kontroli ze strony organów państwa i brak odpowiednich regulacji prawnych.

W lutym 2000 r. na wniosek Komendanta Głównego Policji ówczesny minister spraw wewnętrznych M. Biernacki wyraził zgodę na powołanie Centralnego Biura Śledczego KGP – organu odpowiedzialnego za zwalczanie przestępczości zorganizowanej. Służbę tę utworzono z połączenia Biura do Walki z Przestępczością Zorganizowaną i Biura do Walki z Przestępczością Narkotykową Komendy Głównej Policji. Po kilku latach funkcjonowania tej formacji kierownictwo → p o l i c j i postanowiło odejść od dotychczasowego pełnego uzależnienia Dyrektora CBŚ od Komendanta Głównego i delegować wiele uprawnień powołanemu Komendantowi nowej służby, która zyskując autonomię, przyjęła nazwę Centralnego Biura Śledczego Policji.

Jednostka ta formalnie rozpoczęła swoją działalność 9 października 2014 r., a jej organizację i metodę funkcjonowania zdefiniowało Zarządzenie nr 54 Komendanta Głównego Policji w sprawie organizacji, rzeczowego i miejscowego zakresu działania oraz zasad współdziałania Centralnego Biura Śledczego Policji z innymi jednostkami organizacyjnymi Policji. Z uwagi na coraz częstsze powiązania między zorganizowaną przestępczością a organizacjami terrorystycznymi ważnym przedmiotem rozpoznania operacyjnego CBŚP stały się zagrożenia aktami terroru. Zadania w tym obszarze zostały określone w Zarządzeniu Komendanta Głównego Policji nr 845 z 2004 r., a uszczegółowione w regulaminie CBŚP. W strukturze formacji utworzono Wydział do Zwalczania Aktów Terroru. Ogniwo to na bieżąco koordynuje pracę Zespołów Przeciwdziałania Aktom Terroru, funkcjonujących we wszystkich komendach wojewódzkich policji. Współpracuje także z Centrum Antyterrorystycznym → A g e n c j i B e z p i e c z e ń s t w a W e w n ę t r z n e g o [t. 1]. Najważniejszym kierunkiem działania w obszarze zwalczania przestępczości zorganizowanej jest ujawnianie nielegalnych dochodów jej beneficjentów oraz kontynuowanie pracy operacyjnej celem rozpoznawania i wykrywania tzw. przestępstw bazowych. Obecne metody działania członków grup zorganizowanych, zwłaszcza przy transakcjach finansowych, wykorzystują najbardziej zaawansowane technologie, a czas ich wykonania uległ znacznemu skróceniu. W sytuacji powszechnego stosowania internetu muszą ulec zmianie także przepisy prawne. Trzeba również wypracować nowe instrumentarium kontrolne. Trudno bowiem używać starych koncepcji do zwalczania nowoczesnych rozwiązań technicznych, które są nieodłącznym elementem przestępczości zorganizowanej.

Andrzej Czop

A. Czop, *Przestępczość zorganizowana*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; A. Czop, P. Czop, *Analiza porównawcza przestępczości zorganizowanej i międzynarodowego terroryzmu*, „Kultura Bezpieczeństwa. Nauka – Praktyka – Refleksje” 2016, nr 24; A. Marek, *Kryminologia*, cz. 1, UMK, Toruń 1986; tenże, *Prawo karne. Zagadnienia teorii i praktyki*, C.H.Beck, Warszawa 1997; W. Mądrzejowski, *Przestępczość zorganizowana – system zwalczania*, Oficyna Wydawnicza Łośgraf, Warszawa 2008; E.W. Pływaczewski, *Przestępczość zorganizowana i jej zwalczanie w Europie Zachodniej*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1992; *Przestępczość zorganizowana*, E.W. Pływaczewski (red.), C.H.Beck, Warszawa 2011; H.J. Schneider, *Przestępczość*

zorganizowana z perspektywy kryminologii porównawczej, [w:] *Przestępczość zorganizowana w Niemczech i w Polsce*, B. Hołyst, E. Kube, R. Schulte (red.), Polskie Towarzystwo Higieny Psychiczej, Warszawa–Münster–Łódź 1998; J. Wójcik, *Oszustwa finansowe. Zagadnienia kryminologiczne i kryminalistyczne*, Wydawnictwo JWW, Warszawa 2008; tenże, *Przeciwdziałanie przestępczości zorganizowanej. Zagadnienia prawne, kryminologiczne i kryminalistyczne*, Wolters Kluwer, Warszawa 2011.

PRZESTĘPSTWA PRZECIWKO OCHRONIE INFORMACJI zostały ujęte w rozdziale XXXIII Kodeksu karnego i łączy je tożsamość dobra, za jakie uważana jest → i n f o r m a c j a [t. 2], podlegającego ochronie prawnej. Przez pojęcie informacji należy rozumieć wiadomość lub sumę wiadomości o osobie albo o stanie rzeczy, dotyczącą faktów, stanowiącą logiczną całość, niezależnie od nośników, na jakich jest utrwalana, przekazywana czy przechowywana. Poszczególne przepisy zostały jednak poświęcone różnym kategoriom informacji.

Ochronie → i n f o r m a c j i n i e j a w n y c h [t. 2], opatrzonych klauzulą „tajne” lub „ściśle tajne”, określanych zwyczajowo jako tajemnica państwowa, poświęcony został art. 265 kk. Zgodnie z ustawą o ochronie informacji niejawnych (art. 5 ust. 1) klauzulą „ściśle tajne” mogą zostać opatrzone informacje, których ujawnienie albo nieupoważnione wykorzystanie może spowodować wyjątkowo poważną szkodę dla Rzeczypospolitej Polskiej, np. przez wprowadzenie zagrożenia dla jej integralności, bezpieczeństwa zewnętrznego lub wewnętrznego, gotowości obronnej, sojuszy międzynarodowych. W myśl tej samej ustawy (art. 5 ust. 2) pojęcie informacji tajnych należy utożsamiać z danymi, których nieuprawnione ujawnienie spowoduje poważną szkodę dla Rzeczypospolitej Polskiej, np. przez uniemożliwienie realizacji podstawowych zadań państwa i jego konstytucyjnych organów.

Naruszenie tajemnicy zawodowej i służbowej stanowi przestępstwo w myśl art. 266 kk. Pojęcie tajemnicy zawodowej należy utożsamiać zarówno z tajemnicą zawodową w wąskim znaczeniu tego słowa – związaną z zawodem, z którym łączy się określony stopień zaufania, jak i z tajemnicą zawodową w sensie szerszym, obejmującą wszelkie poufne informacje uzyskane w związku z wykonywaną działalnością gospodarczą, naukową, społeczną i publiczną. Obowiązek zachowania tajemnicy może mieć przede wszystkim źródło ustawowe. Dotyczy to niektórych zawodów o istotnym znaczeniu społecznym, takich jak rzeczoznawca majątkowy, biegły rewident, adwokat, radca prawny, notariusz czy lekarz lub pielęgniarka. Szczególną postacią ujawnienia tajemnicy zawodowej jest zdradzenie informacji o klauzuli „zastrzeżone” lub „poufne” lub informacji uzyskanej w związku z wykonywaniem czynności służbowych przez → f u n k c j o - n a r i u s z a p u b l i c z n e g o [t. 2]. Warunkiem odpowiedzialności funkcjonariusza za czyn, o którym mowa w art. 266 § 2 kk, jest możliwość narażenia na szkodę prawnie chronionego interesu w związku z ujawnieniem informacji osobie nieuprawnionej.

Jeszcze szerszy katalog informacji został objęty ochroną w art. 267 kk dotyczącym wejścia w posiadanie każdej informacji nieprzeznaczonej dla sprawcy. Przepis

ten penalizuje wszelkie działania wymierzone przeciwko wolności decyzji jednostki co do ujawniania lub zachowania w tajemnicy okoliczności jej dotyczących, niezależnie od typu danych. Za informację nieprzeznaczoną dla sprawcy należy uznać każdą, której adresatem jest ktoś inny, a sprawca nie jest uprawniony, aby się z nią zapoznać, na podstawie ustawy, umowy czy innego rodzaju upoważnienia. Podobnie art. 268 kk dotyczy utrudniania czy udaremniania osobie uprawnionej dostępu do informacji istotnej, niezależnie od jej rodzaju, art. 268a zaś – takich samych działań w odniesieniu do danych informatycznych. Dane te definiuje się jako dowolny ciąg znaków o funkcjonalnym znaczeniu w ramach systemu informatycznego, a więc służący przeprowadzeniu określonej operacji w ramach tego systemu. Definicję tę wypełniają zarówno dane informatyczne funkcjonujące w ramach sieci informatycznej, jak i te, które są utrwalone na nośnikach poza tym systemem. Rozróżnienie typów danych wiąże się z zastrzeżeniem surowszej kary za działania wymierzone w interesy podmiotu uprawnionego do korzystania z danych informatycznych.

Ochronie wybranych rodzajów danych informatycznych został poświęcony art. 269 kk, który dotyczy tylko informacji o szczególnym znaczeniu dla obronności kraju, bezpieczeństwa w komunikacji, funkcjonowania administracji rządowej, innego organu państwowego lub instytucji państwowej albo samorządu terytorialnego.

Katalog sposobów działania sprawców popełniających przestępstwa przeciwko ochronie informacji, ujętych w rozdziale XXXIII Kodeksu karnego, obejmuje bardzo szerokie spektrum. Ustawodawca w art. 265 i 266 kk posługuje się pojęciami ujawnienia lub wykorzystania informacji niejawnych. Przez pojęcie ujawnienia należy rozumieć każde zachowanie powodujące, że inna osoba zapoznaje się z treścią informacji, niezależnie od sposobu jej przekazania. Może polegać na przekazaniu dokumentu, szyfru, środków technicznych czy kodów służących do przełamania mechanicznych lub elektronicznych zabezpieczeń treści informacji. Ujawnienie może polegać także na użyciu znaku lub gestu. Ujawnienie tajemnicy zachodzi wyłącznie wówczas, gdy inna osoba zapoznała się z treścią informacji w sposób, który pozwolił jej zrozumieć jej sens. Do dokonania tego przestępstwa nie jest natomiast konieczne, aby osoba taka, rozumiejąc treść informacji, która jest jej przekazywana, miała równocześnie świadomość, że informacja ta jest tajemnicą. Nie stanowi natomiast ujawnienia przekazanie informacji osobie uprawnionej czy upoważnionej do jej posiadania albo takiej, która już wcześniej dysponowała określonymi informacjami.

Termin „wykorzystanie” odnosi się do wszelkich działań podejmowanych przez sprawcę, dla których znajomość informacji niejawnych była podstawowym impulsem do ich podjęcia, a które służą uzyskaniu określonej korzyści przez sprawcę lub inny podmiot. Przykładami wykorzystania informacji mogą być: dopuszczenie się szantażu wobec osób, których dane są objęte tajemnicą, czy opatentowanie wynalazku stworzonego na podstawie niejawnych wyników badań naukowych.

Przestępstwo, o którym mowa w art. 267 kk, polega na nieuprawnionym uzyskaniu dostępu do informacji nieprzeznaczonej dla sprawcy, np. przez otwarcie zamkniętego pisma, podłączenie się do sieci telekomunikacyjnej lub przełamanie albo ominięcie elektro-
nicznego, magnetycznego, informatycznego lub innego szczególnego zabezpieczenia.

Uzyskanie dostępu do systemu informatycznego (art. 267 § 2 kk) jest karane niezależnie od metod wykorzystanych przez sprawcę oraz od przyświecającego mu celu. Nie jest także istotne, czy na skutek swojego działania uzyskał on dostęp do informacji dla niego nieprzeznaczonych ani czy się z nimi zapoznał. Samo usytuowanie tego przepisu zaraz po normie regulującej uzyskanie dostępu do informacji dla sprawcy nieprzeznaczonej, wskazuje, że w ocenie ustawodawcy także w ten sposób może przebiegać działanie sprawcy chcącego uzyskać dostęp do takich informacji. Pojęcie dostępu należy interpretować w ujęciu informatycznym, a nie potocznym (szerzej na temat pojęcia system informatyczny – zob. hasło → p r z e s t ę p s t w a p r z e c i w - k o s y s t e m o m i n f o r m a t y c z n y m). Aby doszło do realizacji znamion typu → c z y n u z a b r o n i o n e g o [t. 1] z art. 267 § 2 kk, uzyskanie dostępu do całości lub części systemu informatycznego nie musi być połączone z przełamaniem jakiegokolwiek szczególnego zabezpieczenia. Wystarczy, że sprawca działa wbrew woli uprawnionego podmiotu, który jest dysponentem sieci.

Zakładanie lub posługiwanie się urządzeniem podsłuchowym (zob. → p o d - s ł u c h), wizualnym albo innym urządzeniem lub oprogramowaniem w celu pozyskiwania informacji przez osoby nieuprawnione w świetle art. 267 § 3 kk stanowi odrębne przestępstwo, niezależnie od tego, czy sprawca osiągnął zamierzone efekty. Pod pojęciem urządzenia podsłuchowego należy rozumieć każde narzędzie umożliwiające zarówno podsłuch bezpośredni, stosowany w pomieszczeniach lub w pojazdach, jak i podsłuch pośredni, pozwalający na przechwytywanie informacji przesyłanych za pomocą sieci telefonicznej czy internetowej. Urządzeniem wizualnym jest każde pozwalające na przesyłanie lub rejestrowanie obrazu, zarówno elektroniczne, jak i optyczne. Należy podkreślić, że nie stanowi przestępstwa nagranie rozmowy przez osobę, która w niej uczestniczy, jest ona bowiem uprawniona do pozyskania informacji już ze względu na sam udział w konwersacji.

Zachowanie sprawcy czynu, o którym mowa w art. 268 § 1 kk, może natomiast polegać na niszczeniu, uszkodzaniu, usuwaniu lub zmienianiu zapisu informacji istotnych. Trzeba zaznaczyć, że jest to wyliczenie przykładowe, a omawiane przestępstwo można popełnić także przez udaremnienie lub znaczne utrudnienie osobie uprawnionej zapoznania się z informacją w inny sposób. Ustawodawca przewidział (art. 268 § 2 kk) surowszą karę dla sprawcy, który wymienionych zachowań dopuszcza się względem zapisu na informatycznym nośniku danych. Pojęcie informatycznego nośnika danych należy rozumieć jako wszelkie nośniki danych umożliwiające ich automatyczne przetwarzanie, gromadzenie lub przesyłanie, takie jak: dyski twarde, dyski przenośne, karty pamięci czy serwery komputerowe.

W sposób bardzo zbliżony względem ujętego w art. 268 § 1 kk opisane zostały zachowania sprawców czynów z art. 268a § 1 kk oraz z art. 269 § 1 kk. W obu tych przepisach powielono wyliczenie znamion czasownikowych wymienionych w art. 268 § 1 kk, ujmując dodatkowo zakłócanie, uniemożliwianie automatycznego przetwarzania, gromadzenia lub przekazywania danych. Dywersyfikacja występująca między oboma tymi przepisami polega na tym, że przedmiotem ochrony w art. 268a § 1 kk jest niezakłócone przetwarzanie danych informatycznych w ogólności, w art. 269 § 1 kk zaś integralność danych o szczególnym, opisanym w przepisie znaczeniu. Dodatkowo w art. 269 § 2 kk ustawodawca ujął przypadek, gdy sprawca realizuje znamiona czynu opisane w § 1, niszcząc albo wymieniając informatyczny nośnik danych lub niszcząc albo uszkadzając urządzenie służące do automatycznego przetwarzania, gromadzenia lub przekazywania danych informatycznych.

Czynom wymierzonym przeciwko bezpieczeństwu systemów informatycznych, systemów i sieci teleinformatycznych poświęcony został art. 269a. Przepis kryminalizuje istotne zakłócanie pracy wskazanych systemów lub sieci przez wymienione następujące czynności: transmisję, zniszczenie, usunięcie, uszkodzenie, utrudnienie dostępu lub zmianę danych informatycznych. Przestępstwo, o którym mowa w art. 269b kk, może przybrać kilka form: wytwarzania, pozyskiwania, zbywania lub udostępniania innym osobom urządzeń lub programów komputerowych przystosowanych do popełnienia przestępstwa określonego w art. 165 § 1 pkt 4 kk, art. 267 § 3 kk, art. 268a § 1 i 2 kk, art. 269 § 1 i 2 kk, art. 269a kk, a także haseł komputerowych, kodów dostępu lub innych danych umożliwiających nieuprawniony dostęp do informacji przechowywanych w systemie informatycznym, systemie teleinformatycznym lub sieci teleinformatycznej.

Spśród czynów ujętych w rozdziale XXXIII Kodeksu karnego charakter nieumyślny ma jedynie przestępstwo, o którym mowa w art. 265 § 3 kk, dotyczące ujawnienia lub wykorzystania informacji niejawnych o klauzuli „tajne” lub „ściśle tajne”, z którą sprawca zapoznał się w związku z pełnieniem funkcji publicznej lub otrzymanym upoważnieniem. Definicja funkcji publicznej wynika z art. 115 § 19 kk.

Konstrukcję przestępstwa indywidualnego przyjęto w art. 266 § 2 kk, traktującym o przypadku ujawnienia przez funkcjonariusza publicznego osobie nieuprawnionej informacji niejawnej o klauzuli „zastrzeżone” lub „poufne” lub informacji uzyskanej w związku z wykonywaniem czynności służbowych, której ujawnienie może narazić na szkodę prawnie chroniony interes. Sporna pozostaje natomiast kwestia, czy przestępstwo z art. 265 ma charakter indywidualny, czy też powszechny. Za pierwszą ze wskazanych kwalifikacji ma przemawiać to, że przepisy ustawy o ochronie informacji niejawnych oraz innych ustaw nakładają na określone podmioty obowiązek nadawania określonej klauzuli tajności oraz regulują zasady ujawniania informacji. Można zatem przyjąć, że warunkiem odpowiedzialności karnej z art. 265 jest naruszenie konkretnego zakazu ujawnienia informacji niejawnych mających charakter tajemnicy państwowej,

zawartego w ustawach pozakodeksowych. Jeżeli w danym przypadku nie istniała norma o charakterze ustawowym, zakazująca sprawcy ujawniania tajemnicy państwowej, to takie ujawnienie nie jest bezprawne i nie może się stać podstawą przypisania odpowiedzialności karnej. Pogląd przeciwny, wskazujący na powszechny charakter omawianego przestępstwa, opiera się na wykładni językowej przepisu oraz na wskazaniu, że Kodeks karny może samodzielnie ustanawiać normy zakazu i nakazu, bez względu na to, jakie są uregulowania ustawy o ochronie informacji niejawnych czy innych aktów prawnych (pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uchwale z 26 marca 2009 r., wydanej w sprawie o sygnaturze akt I KZP 35/08).

Typ kwalifikowany przez następstwa w postaci wyrządzenia czynem znacznej szkody majątkowej wprowadzono w stosunku do czynów, o których mowa w art. 268 § 3 kk i 268a § 2 kk.

Tryb wnioskowy ścigania, uzależniający możliwość prowadzenia postępowania od złożenia wniosku o ściganie przez pokrzywdzonego przestępstwem, został przewidziany w odniesieniu do czynów z art. 266 § 1 kk, 267 § 1–4 kk, 268 § 1–3 kk, 268a § 1–2 kk.

Warto odnotować, że przestępstwa, w których przypadku informacja nie jest głównym, ale pobocznym przedmiotem ochrony, zostały uregulowane poza omawianym XXXIII rozdziałem Kodeksu karnego. Artykuł 287 kk, znajdujący się w rozdziale regulującym przestępstwa przeciwko mieniu, dotyczy tzw. oszustwa komputerowego, czyli wpływania na automatyczne przetwarzanie, gromadzenie lub przekazywanie danych informatycznych lub ich zmienianie, usuwanie albo wprowadzanie nowych zapisów danych informatycznych, dokonywane bez upoważnienia i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub wyrządzenia innej osobie szkody. Omawiane przestępstwo ma charakter kierunkowy, co oznacza, że popełnia je tylko osoba działająca bezpośrednio w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub wyrządzenia innej osobie szkody. Pojęcie korzyści majątkowej należy rozumieć jako uzyskanie przez sprawcę przysporzenia majątkowego albo zwolnienia ze zobowiązania dla siebie albo dla innego podmiotu. Wyrządzenie innej osobie szkody polega na spowodowaniu jakiegokolwiek naruszenia dobra majątkowego albo niemajątkowego innej osoby.

Anna Pacholska

P. Kozłowska-Kalisz, *Komentarz aktualizowany do art. 265–269(a) Kodeksu karnego*, [w:] *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, M. Mozgawa (red.), LEX/el., 2018; M. Kulik, *Komentarz aktualizowany do art. 287 Kodeksu karnego*, [w:] *Komentarz aktualizowany*, M. Mozgawa (red.), LEX/el., 2019; M. Leciak, *Karnoprawna ochrona informacji niejawnych*, TNOiK, Toruń 2012; Ustawa z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych t.j., Dz. U. 2018.412; Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny t.j., Dz. U. 2018.1600 j.t.

PRZESTĘPSTWA PRZECIWKO SYSTEMOM INFORMATYCZNYM

stanowią niejednorodną i szeroką grupę czynów. Bywają określane mianem przestępstw komputerowych, jako że są popełniane za pomocą komputerów. Używa się

też w odniesieniu do nich pojęcia hackingu, obejmując nim wszelkie działania mające na celu zakłócenie funkcjonowania sieci, a więc zachowania stanowiące przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu informacji (zob. → przestępstwa przeciwko ochronie informacji) we wszystkich jego aspektach (integralności, poufności i dostępności). Przy czym można także wskazać pogląd, zgodnie z którym hacking stanowi szczególną postać przestępstwa komputerowego, którego znamiona zostały opisane w art. 267 § 2 kk. Wreszcie, przestępstwa przeciwko systemom informatycznym zaliczane są do → cyberprzestępczości [t. 1], przy czym do cyberprzestępstw w znaczeniu wąskim zalicza się czyny wymierzone przeciwko bezpieczeństwu systemów informatycznych i przetwarzanych przez te systemy danych, cyberprzestępstwa w ujęciu szerokim zaś mogą obejmować każde nielegalne działanie dokonane za pomocą systemów komputerowych lub sieci komputerowych albo ich dotyczące. Definicji systemu informatycznego próżno szukać w Kodeksie karnym. Oprócz terminu „system informatyczny” we wskazanym wyżej rozdziale kodeksu ustawodawca posłużył się takimi terminami, jak: dane informatyczne (art. 286a kk); dane informatyczne o szczególnym znaczeniu dla obronności kraju, bezpieczeństwa w komunikacji, funkcjonowania administracji rządowej, innego organu państwowego lub instytucji państwowej albo samorządu terytorialnego (art. 289 kk); system teleinformatyczny, sieć teleinformatyczna (art. 269b kk). Należy przy tym odnotować, że ustawodawca zrezygnował z takich używanych wcześniej pojęć, jak komputerowy nośnik informacji (od 2008 r.) czy system komputerowy (od 2017 r.), budziły one bowiem wątpliwości co do ich interpretacji i relacji względem innych używanych w tym rozdziale pojęć.

Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/40/UE z dnia 12 sierpnia 2013 r. dotycząca ataków na systemy informatyczne i zastępująca decyzję ramową Rady 2005/222/WSiSW definiuje system informatyczny jako urządzenie lub grupę wzajemnie połączonych lub powiązanych ze sobą urządzeń, z których jedno lub więcej, zgodnie z programem, dokonuje automatycznego przetwarzania danych komputerowych, jak również danych komputerowych przechowywanych, przetwarzanych, odzyskanych lub przekazanych przez to urządzenie lub tę grupę urządzeń, w celach ich eksploatacji, użycia, ochrony lub utrzymania (art. 2 pkt a). Definicja ta jest bardzo zbliżona do zawartej w art. 1 pkt. a budapeszteńskiej konwencji o cyberprzestępczości. Dyrektywa 2013/40/UE nie zna pojęcia danych informatycznych, zamiast tego używa się terminu „dane komputerowe”, rozumianego jako przedstawienie faktów, → i n f o r m a c j i [t. 2] lub pojęć w formie nadającej się do przetwarzania w systemie informatycznym, włącznie z programem umożliwiającym wykonanie funkcji przez system informatyczny (art. 2 pkt c). Co znamienne – konwencja budapeszteńska w sposób identyczny definiuje pojęcie danych informatycznych. Na podstawie przeanalizowanych aktów można zatem stwierdzić, że pojęcia danych informatycznych i danych komputerowych są traktowane w prawie międzynarodowym niemal synonimicznie.

Należy zaznaczyć, że wskazana dyrektywa nakłada na państwa członkowskie Unii m.in. obowiązek wprowadzenia do ich wewnętrznych porządków prawnych przepisów penalizujących określone czyny wymierzone właśnie przeciwko systemom informatycznym.

Zbliżony sposób ujmowania opisywanych pojęć zaprezentowano także w dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) z dnia 6 lipca 2016 r. w sprawie środków na rzecz wysokiego wspólnego poziomu bezpieczeństwa sieci i systemów informatycznych na terytorium Unii. Sieci i systemy informatyczne definiowane są natomiast jako: a) sieci łączności elektronicznej w rozumieniu art. 2 lit. a) dyrektywy 2002/21/WE; b) wszelkie urządzenia lub grupy wzajemnie połączonych lub powiązanych urządzeń, z których jedno lub większa ich liczba, wykonując program, dokonuje automatycznego przetwarzania danych cyfrowych lub c) dane cyfrowe przechowywane, przetwarzane, odzyskiwane lub przekazywane przez elementy określone w lit. a) i b) w celu ich eksploatacji, użycia, ochrony i utrzymania. Cechą charakterystyczną tego ujęcia jest uznanie danych cyfrowych za część systemu, w którym są przechowywane.

Termin „przestępstwa przeciwko systemom informatycznym” można rozumieć dwojako. Po pierwsze, system informatyczny może występować jako przedmiot wykonawczy → c z y n u z a b r o n i o n e g o [t. 1], czyli przedmiot czynności wykonawczej sprawcy. Po drugie, system informatyczny może być indywidualnym przedmiotem ochrony. Nie zawsze zachodzi tożsamość przedmiotu zamachu i przedmiotu ochrony indywidualnej. Można wskazać takie przypadki, gdy sprawca kieruje swoje zachowanie przeciwko systemowi informatycznemu, ale jest ono ukierunkowane przeciwko innemu dobru chronionemu prawem lub zniszczenie systemu informatycznego nie jest celem samym w sobie, ale jedynie drogą do osiągnięcia innego rezultatu. Na przykład wywołanie awarii w systemie informatycznym banku przez jego pracownika może być środkiem do dokonania przestępstwa przywłaszczenia zasobów finansowych klientów.

Przestępstwa przeciwko systemom informatycznym nie zostały ujęte w osobnym rozdziale Kodeksu karnego. Odniesienia do tych systemów zawiera rozdział XXXIII Kodeksu karnego, dotyczący przestępstw przeciwko ochronie informacji (w art. 267 § 2 i 3, 268 § 2, 269 § 2, 269a, 269b, 269c).

Analiza rozdziału XXXIII Kodeksu karnego wskazuje, że przestępstwa przeciwko systemom informatycznym stanowią podtyp przestępstw przeciwko ochronie informacji. Zachowania przestępcze, w których przypadku przedmiotem wykonawczym jest system informatyczny, są zwykle wymierzone nie tylko w bezpieczeństwo systemów informatycznych, ale przede wszystkim – w bezpieczeństwo informacji (rodzajowy przedmiot ochrony). Można stwierdzić, że spowodowanie niebezpieczeństwa na system informatyczny stanowi tylko jeden z wielu możliwych sposobów popełnienia danego przestępstwa. Egzemplifikacją może być art. 267 § 1 kk. Przelamanie lub ominięcie zabezpieczenia informatycznego jest tylko jedną z wymienionych w tym przepisie

metod działania sprawców, którzy zmierzają do wejścia w posiadanie informacji nieprzeznaczonej dla nich. Przełamanie zabezpieczenia oznacza jego unicestwienie, natomiast ominięcie ma polegać na takim działaniu, które pozwala uzyskać dostęp bez konieczności autoryzacji. W każdym z tych przypadków, choć nie zostało to wprost wskazane w przepisie, sprawca popełnia wykroczenie przeciwko bezpieczeństwu systemu informatycznego, choć nie to jest głównym celem i motywem jego działania, którym jest *de facto* uzyskanie dostępu do informacji.

Artykuł 267 § 2 kk dotyczy przestępstwa polegającego na uzyskaniu dostępu do całości lub części systemu informatycznego przez osobę do tego nieuprawnioną, przy czym nie ma znaczenia sposób uzyskania dostępu przez sprawcę. Sprawca może np. wykorzystać hasła dostępu podejrzone podczas wprowadzania ich przez osobę uprawnioną. Istotny jest brak upoważnienia do uzyskania dostępu do systemu informatycznego lub jego części. Sprawca nie musi także działać w celu zapoznania się z przetwarzanymi w systemie danymi ani zapoznać się z tymi danymi po uzyskaniu dostępu. Ten brak ustawowo wskazanego motywu działania sprawcy odróżnia omawiany czyn od ujętego w § 1 tego samego artykułu. Nie wyczerpuje znamion przestępstwa uzyskanie dostępu do urządzenia, które w danej chwili nie jest częścią systemu informatycznego, np. odłączonego dysku zewnętrznego.

Działania polegające na inwigilacji systemów informatycznych, popularnie określane mianem podsłuchu komputerowego (zob. → p o d s ł u c h), zostały spenalizowane w art. 267 § 3 kk. Do pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności wystarczy, aby jedynie zainstalował on urządzenie lub program (nie musi potem z niego korzystać) albo żeby posługiwał się narzędziem lub programem zainstalowanym w systemie informatycznym przez kogoś innego. Do zaistnienia omawianego przestępstwa wystarcza dokonanie jednej z wymienionych czynności. Natomiast sama okoliczność faktycznego uzyskania w ten sposób informacji nie ma znaczenia.

Przepisy art. 268 § 2 kk i art. 268a § 1 kk przewidują niemal identyczny sposób działania sprawcy – wspólne dla obu czynów znamiona czasownikowe to niszczenie, uszkodzenie, usunięcie, zmiana zapisu danych oraz utrudnienie dostępu do niego. W pierwszym ze wskazanych przepisów ujęto ponadto znamię polegające na udaremnieniu dostępu, przedmiotem wykonawczym zaś jest zawsze zapis na informatycznym nośniku danych. W drugim z wymienionych wskazano także takie znamiona, jak: zakłócanie w istotnym stopniu oraz uniemożliwienie automatycznego przetwarzania, gromadzenia lub przekazywania danych, a przedmiotem ochrony jest niezakłócone przetwarzanie danych informatycznych. Już pobieżna analiza porównawcza obu norm wskazuje, że zakres ich zastosowania nie jest w pełni rozłączny. Świadczy o tym nie tylko powtórzenie przez ustawodawcę tych samych znamion. Artykuł 268 § 2 kk dotyczy danych zapisanych na informatycznym nośniku, niezależnie od tego, czy stanowi on część systemu informatycznego czy nie. Zgodnie z art. 3 pkt 1 Ustawy z 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne

(Dz. U. 2017, poz. 570 ze zm.) informatyczny nośnik danych to materiał lub urządzenie służące do zapisywania, przechowywania i odczytywania danych w postaci cyfrowej. Będzie to więc np. pendrive, płyta CD, karta bankomatowa czy dysk wymontowany z komputera. Art. 268a § 1 kk dotyczy natomiast danych informatycznych, czyli przedstawienia faktów, informacji lub pojęć w formie właściwej do przetwarzania w systemie komputerowym, łącznie z odpowiednim programem powodującym wykonanie funkcji przez system informatyczny. Identyczne zachowanie sprawcy jak opisane w art. 268a kk, lecz wymierzone przeciwko danym informatycznym o szczególnym znaczeniu dla obronności kraju, bezpieczeństwa w komunikacji, funkcjonowania administracji rządowej, innego organu państwowego lub instytucji państwowej albo samorządu terytorialnego zostały spenalizowane w art. 269 § 1 kk. Przestępstwo to, określane czasami mianem sabotażu informatycznego, zgodnie z przepisem art. 269 § 2 kk polegać może także na niszczeniu albo wymianie informatycznego nośnika danych lub niszczeniu albo uszkodzaniu urządzenia służącego do automatycznego przetwarzania, gromadzenia lub przekazywania chronionych danych informatycznych. Sabotaż informatyczny, z uwagi na podobieństwo znamion przy jednoczesnej różnicy w wysokości zagrożenia karą i środkami karnymi, uznać można także za typ kwalifikowany zarówno występku z art. 268a kk, jak i z art. 268 § 2 kk. Problematyce odpowiedzialności za zakłócenie pracy systemu komputerowego, systemu teleinformatycznego lub sieci teleinformatycznej przez działania logiczne takie jak transmisja, zniszczenie, uszkodzenie lub zmiana danych informatycznych poświęcony został art. 269a kk.

Przepis art. 269b § 1 kk penalizuje szeroko pojęte czynności przygotowawcze do przestępstw wymienionych w jego dyspozycji. Z pierwszej części przepisu wynika, że kryminalizuje on wytwarzanie, pozyskiwanie, zbywanie, udostępnianie urządzeń lub programów komputerowych przystosowanych do popełnienia przestępstw określonych w poniższych artykułach:

- art. 165 § 1 pkt 4 kk – spowodowanie niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia wielu osób albo dla mienia w wielkich rozmiarach przez zakłócanie, uniemożliwienie lub wywarcie w inny sposób wpływu na automatyczne przetwarzanie, gromadzenie lub przekazywanie danych informatycznych,
- art. 267 § 3 – nielegalny podsłuch i inwigilacja za pomocą urządzeń technicznych i programów komputerowych,
- art. 268a § 1 albo § 2 w związku z § 1 – naruszanie integralności danych, utrudnianie dostępu do nich oraz zakłócanie ich przetwarzania,
- art. 269 § 1 lub 2 → s a b o t a ż k o m p u t e r o w y [t. 4],
- art. 269a – zakłócenie pracy systemu komputerowego lub sieci teleinformatycznej.

Z drugiej części przepisu wynika, że czyn ten można popełnić także przez wytwarzanie, pozyskiwanie, zbywanie haseł komputerowych, kodów dostępu lub innych danych umożliwiających nieuprawniony dostęp do informacji przechowywanych w systemie komputerowym lub w sieci teleinformatycznej. Zasadne wydaje się pytanie,

czy dotyczy to jedynie haseł, kodów lub innych danych, które posłużyły lub mogły posłużyć do popełnienia przestępstw enumeratywnie wyliczonych w pierwszej części przepisu, czy też do uzyskania dostępu przez osobę nieuprawnioną, niezależnie od tego, czy i jaki czyn zabroniony ona sama popełniła. Odpowiedź na to pytanie jest istotna, ponieważ ustawodawca nie uwzględnił jej w wyliczeniu zawartym w treści art. 269b kk, art. 267 § 2 kk, a także art. 268 § 2.

W odniesieniu do omawianego czynu powszechnie przyjmuje się, że do jego popełnienia wystarczające jest zrealizowanie jednego ze znamion czasownikowych w odniesieniu do jednego hasła lub też jednego programu. Problematiczną kwestią pozostaje natomiast to, czy do wypełnienia znamion czasownikowych zbywania lub udostępniania wystarcza dokonanie tych czynności wobec jednej osoby, czy też jednorazowa czynność powinna być kwalifikowana jako pomocnictwo do przestępstwa popełnionego przez kupującego czy też osobę, której narzędzie udostępniono.

2 przepisy o podobnej treści ujęto w art. 269b § 1a kk i 269c kk. W myśl pierwszego z nich nie popełnia przestępstwa określonego w art. 269b § 1 ten, kto działa wyłącznie w celu zabezpieczenia systemu informatycznego, systemu teleinformatycznego lub sieci teleinformatycznej przed popełnieniem przestępstwa wymienionego w tym przepisie albo opracowania metody takiego zabezpieczenia. Zgodnie z drugim z wymienionych nie podlega karze za przestępstwo określone w art. 267 § 2 lub art. 269a ten, kto działa wyłącznie w celu zabezpieczenia systemu informatycznego, systemu teleinformatycznego lub sieci teleinformatycznej albo opracowania metody takiego zabezpieczenia i kto niezwłocznie powiadomił dysponenta tego systemu lub sieci o ujawnionych zagrożeniach, a jego działanie nie naruszyło interesu publicznego lub prywatnego i nie wyrządziło szkody. Nie wszystkie przestępstwa przeciwko systemom informatycznym są ścigane z urzędu, dotyczy to czynów, o których mowa w art. 269 § 1 kk, 269a kk i 269b kk. W odniesieniu do pozostałych – art. 267 § 2 kk, 268 § 2 kk i 268a § 1 kk – dla ścigania i ukarania ich sprawców niezbędne jest złożenie wniosku o ściganie przez osobę uprawnioną, tj. pokrzywdzonego.

Anna Pacholska

Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/40/UE z dnia 12 sierpnia 2013 r. dotycząca ataków na systemy informatyczne i zastępująca decyzję ramową Rady 2005/222/WSiSW, Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/1148 z dnia 6 lipca 2016 r. w sprawie środków na rzecz wysokiego wspólnego poziomu bezpieczeństwa sieci i systemów informatycznych na terytorium Unii, Dz.U.UE.L.2013.218.8; Dz.U.UE.L.2016.194.1; Konwencja Rady Europy o cyberprzestępczości, sporządzona w Budapeszcie dnia 23 listopada 2001 r., Dz. U. 2015, poz. 728; P. Kozłowska-Kalisz, *Komentarz aktualizowany do art. 269(b) Kodeksu karnego*, [w:] *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, M. Mozgawa (red.), LEX/el., 2018; A. Lach, *Komentarz do art. 268–269 Kodeksu karnego*, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, V. Kohnarska-Wrzošek (red.), Wolters Kluwer, Warszawa 2018; F. Radoniewicz, *Odpowiedzialność karna za hacking i inne przestępstwa przeciwko danym komputerowym i systemom informatycznym*, Wolters Kluwer, Warszawa 2016; Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, tekst jednolity Dz. U. 2018.1600 j.t.

PRZESTĘPSTWA PRZECIWKO WIARYGODNOŚCI DOKUMENTÓW.

Definicja legalna dokumentu została ujęta w art. 115 § 14 Kodeksu karnego. Zgodnie z nią jest to każdy przedmiot lub inny zapisany nośnik → i n f o r m a c j i [t. 2], z którym jest związane określone prawo albo który ze względu na zawartą w nim treść stanowi dowód prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne. Nieistotna jest forma dokumentu, niewątpliwie ma on charakter materialny, jest nim bowiem albo określony przedmiot, albo zapisany nośnik informacji. Nośnikiem dokumentu mogą być np. papier, dyskietka, płyta CD lub DVD, taśma magnetofonowa lub magnetowidowa, płyta analogowa, klisza fotograficzna, fotografia. Irrelevantne jest przy tym, czy dokument ma charakter urzędowy czy prywatny, czy jest pochodzenia polskiego czy obcego, wreszcie czy został sporządzony w języku polskim czy obcym.

Rozdział XXXIV Kodeksu karnego zawiera 14 przepisów regulujących bardzo różnorodne zagadnienia związane z przestępstwami przeciwko wiarygodności dokumentów.

Falszerstwo dokumentu (art. 270 § 1 kk) może przybrać postać jego podrobienia – kiedy zostaje on sporządzony przez osobę nieuprawnioną przy zachowaniu pozorów pochodzenia od rzekomego wystawcy dokumentu – albo przerobienia. Przedmiotem ochrony art. 270 kk jest wiarygodność dokumentów w ujęciu materialnym, a więc ich autentyczność. Jest to przestępstwo formalne, dla którego zaistnienia zamiar sprawcy jest obojętny, dla realizacji jego znamion nie jest istotne powstanie szkody czy wprowadzenie innej osoby w błąd co do prawdziwości dokumentu.

Osobnym czynem jest posłużenie się dokumentem przerobionym lub podrobionym w taki sposób, jak gdyby był to dokument autentyczny. Tego przestępstwa może się dopuścić zarówno falszerz, który wcześniej dokument podrobił albo przerobił, jak i inna osoba, mająca świadomość jego nieprawdziwości. Samo posiadanie sfalszowanego dokumentu nie jest równoznaczne z jego używaniem.

Za blisko związaną z falszerstwem uznał ustawodawca sytuację, w której sprawca wypełnia blankiet opatrzone cudzym podpisem, niezgodnie z wolą podpisanego i na jego szkodę, albo takiego dokumentu używa (art. 270 § 2 kk). Pojęcie blankietu nie ma definicji ustawowej, dlatego też trzeba przyjąć, że blankietem jest każdy opatrzone podpisem przedmiot, który z uwagi na określone okoliczności formalne lub faktyczne może stanowić dokument. Przykładem może być weksel *in blanco* lub czysta kartka z podpisem. Wypełnianie blankietu jest karalne tylko wtedy, gdy ma miejsce niezgodnie z wolą podpisanego i jednocześnie na jego szkodę, a zatem musi być niekorzystne dla jego interesów, choć nie jest wymagane rzeczywiste wystąpienie szkody, wystarczy jedynie sama możliwość jej wystąpienia.

Warto odnotować, że zgodnie z art. 270 § 3 kk karalne jest także czynienie przygotowań do popełnienia przestępstwa falszerstwa, opisane w § 1 tego artykułu. Jest to jedyny czyn spośród wymierzonych przeciwko wiarygodności dokumentów, w odniesieniu do którego ustawodawca wprowadził karalność przygotowania.

Przestępstwu fałszerstwa intelektualnego poświęcony został art. 271 kk. Spośród przestępstw przeciwko wiarygodności dokumentów jest to jedyny czyn o charakterze indywidualnym, a nie powszechnym. Czynność sprawcza polega na poświadczeniu nieprawdy przez → f u n k c j o n a r i u s z a p u b l i c z n e g o [t. 2] lub inną osobę upoważnioną do wystawienia dokumentu co do okoliczności mającej znaczenie prawne. Oznacza to, że wystawienie dokumentu poświadczającego nieprawdę przez osobę nieuprawnioną do jego wystawienia jest kwalifikowane jako zwykłe fałszerstwo – art. 270 kk, a nie jako fałszerstwo intelektualne z art. 271 kk. Poświadczenie nieprawdy może polegać na potwierdzeniu okoliczności, które nie wystąpiły, lub też na ich przeinaczeniu lub zatajeniu. Potwierdzenie to może mieć charakter odrębnego dokumentu albo być częścią innego dokumentu. Przez poświadczenie nieprawdy sprawca, działając w ramach swoich kompetencji, tworzy dokument autentyczny, jednakże o nieprawdziwej treści w zakresie okoliczności mającej znaczenie prawne.

Sytuacji, gdy funkcjonariusz publiczny lub inna osoba upoważniona do wystawienia dokumentu poświadczyła nieprawdę na skutek podstępного wprowadzenia w błąd, dotyczy art. 272 kk. Podstępne wprowadzenie w błąd nie jest tożsame ze zwykłym podaniem nieprawdziwej informacji. Do przypisania sprawstwa omawianego przestępstwa niezbędne jest ustalenie, że sprawca podjął bardziej skomplikowane zabiegi, np.: współdziałając z innymi osobami, upozorował zgodność z rzeczywistością okoliczności istotnych dla zarejestrowania w wydziale komunikacji pojazdu, a następnie wyłudził w ten sposób poświadczenie nieprawdy w postaci uzyskania dowodu rejestracji takiego pojazdu, posługując się niezgodnymi z prawdą oświadczeniami i twierdzeniami oraz przedkładając sfalszowane, także przez inne osoby, dokumenty.

Ponieważ zakresem zastosowania przepisów art. 271 kk i art. 272 kk nie objęto sytuacji polegającej na posłużeniu się sfalszowanym dokumentem, poświęcono jej osobny przepis – art. 273 kk.

Niezależnie od powyższych regulacji dotyczących ogółu dokumentów ustawodawca w 2017 r. osobno spenalizował przerobienie, podrobienie, posłużenie się sfalszowaną fakturą (art. 270a kk) oraz wystawienie faktury (art. 271a kk), w której poświadczono nieprawdę co do okoliczności faktycznych mogących mieć znaczenie dla określenia wysokości należności publicznoprawnej lub jej zwrotu albo zwrotu innej należności o charakterze podatkowym lub takiej faktury, a także użycie takiej faktury. Dwa razy, w przepisach omawianego rozdziału dotyczących faktów, ustawodawca odnosi się do sytuacji, gdy dokumenty te opiewają na kwoty wyższe niż kwoty określające mienie wielkiej wartości (obecnie, zgodnie z art. 115 § 6 kk, jest to 100 tys. zł), przewidując wyższy wymiar kary niż za ten sam czyn w typie podstawowym. Po pierwsze (art. 271a § 2 kk), dotyczy to sytuacji, gdy sprawca dopuszcza się czynu określonego w art. 271a § 1 kk wobec faktury lub faktur zawierających kwotę należności ogółem, której wartość lub łączna wartość jest większa niż pięciokrotność kwoty określającej mienie wielkiej wartości, albo z popełnienia przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu.

Po drugie (art. 277a kk), jeżeli sprawca dopuszcza się przestępstwa określonego w art. 270a § 1 kk albo art. 271a § 1 kk wobec faktury lub faktur zawierających kwotę należności ogółem, której wartość lub łączna wartość jest większa niż dziesięciokrotność kwoty określającej mienie wielkiej wartości. Szczególne przesłanki nadzwyczajnego złagodzenia kary oraz odstąpienia od jej wymierzenia w stosunku do omawianych przestępstw przewiduje art. 277c kk.

Przestępstwom przeciwko wiarygodności dokumentów potwierdzających tożsamość, takich jak dowód osobisty, paszport, wiza czy dokument podróży wystawiony przez cudzoziemca, poświęcono art. 274 kk i art. 275 kk. Należy podkreślić, że wskazane przepisy nie odnoszą się do dokumentów, na podstawie których można co prawda stwierdzić tożsamość, ale ich podstawową funkcją jest potwierdzenie uprawnień określonego rodzaju, takich jak prawo jazdy, legitymacja studencka czy adwokacka. Pierwszy z wymienionych przepisów dotyczy zbycia dokumentu, a więc każdej sytuacji odpłatnego albo nieodpłatnego przeniesienia władztwa nad dokumentem na inną osobę. W drugim z nich ujęto wiele różnych, ale w praktyce mogących występować łącznie zdarzeń, takich jak: kradzież, przywłaszczenie, posłużenie się dokumentem, a także jego przewiezienie, przesłanie i przeniesienie za granicę.

Niszczeniu, uszkodzaniu, czynieniu bezużytecznym, ukrywaniu lub usuwaniu dokumentu, którym sprawca nie ma prawa wyłącznie rozporządzać, bez względu na jego rodzaj, poświęcony został art. 276 kk.

Za istotne z perspektywy pewności obrotu prawnego, w szczególności w zakresie obrotu nieruchomościami, ustawodawca uznał znaki graniczne, ponieważ mają one moc dowodową analogiczną do dokumentów i stanowią jeden ze środków ochrony praw majątkowych. Pod pojęciem znaków granicznych należy rozumieć kopce, słupy, miedze lub inne znaki z trwałego materiału, umieszczone w punkcie granicznym, lub trwałe element zagospodarowania terenu znajdujący się w tym punkcie. Ich niszczenie, uszkodzanie, usuwanie, przesuwanie, czynienie niewidocznym lub fałszywe wystawianie spenalizowane zostało w art. 277 kk.

Wszystkie opisane czyny wymierzone przeciwko wiarygodności dokumentów podlegają ściganiu z urzędu, bez konieczności składnia przez pokrzywdzonego wniosku o ściganie.

Anna Pacholska

J. Błachut, *Dokument jako przedmiot ochrony prawnokarnej*, LEX/el., 2011; A. Lach, *Komentarz do art. 271(a)–275 Kodeksu karnego*, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, V. Konarska-Wrżosek (red.), Wolters Kluwer, Wrocław 2018; M. Mozgawa, *Komentarz aktualizowany do art. 270–271 Kodeksu karnego*, [w:] *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, M. Mozgawa (red.), LEX/el., 2018; Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, tekst jednolity Dz. U. 2018.1600 j.t.

PRZESTRZEŃ INFORMACYJNA (*information space*) – pojęcie różnie definiowane, wykorzystywane m.in. w → naukach o bezpieczeństwie,

informacji naukowej, zarządzaniu, prasoznawstwie, bibliotekoznawstwie, socjologii, informatyce, filozofii, finansach oraz w architekturze informacji. W naukach o bezpieczeństwie najczęściej uznaje się, że kształt i jakość przestrzeni informacyjnej zależą od jej jedyne go aktywnego użytkownika. Mogą nim być poszczególne osoby, grupy ludzi, społeczeństwa, władze centralne danego państwa, konkretne struktury podległe władzom danego państwa (np. rząd, → s ł u ż b y s p e c j a l n e [t. 4]) lub organizacji międzynarodowej, a nawet grupy państw. Użytkownik ten jest uznany za obiekt centralny dla danej przestrzeni informacyjnej.

Można przyjąć, że każdy obiekt centralny ma własną odrębną przestrzeń informacyjną. Należy podkreślić, że w przestrzeni informacyjnej występują też inne elementy. Są one związane z obiektem centralnym i często ze sobą nawzajem. Obszar przestrzeni informacyjnej danego obiektu centralnego oraz występujące w niej obiekty ulegają zmianie. Nie może to dziwić. Z reguły bowiem obiekt centralny korzysta w danym momencie tylko z części wybieranych przez siebie obiektów obecnych w przestrzeni informacyjnej. Wybór ten jest kształtowany przez potencjał obiektu centralnego, jego kompetencje, potrzeby informacyjne oraz zainteresowania. Poziom i znaczenie wymienionych czynników dla danego obiektu centralnego jest zmienny i zależny od wielu okoliczności.

Wielkość oraz ilość, jakość i rozmieszczenie elementów w przestrzeni informacyjnej państwa zależą nie tylko od możliwości politycznych, ekonomicznych i technicznych tego obiektu centralnego. Ważną rolę odgrywają także priorytety jego władz oraz stopień przestrzegania przepisów prawnych. Można wówczas mówić o przestrzeni → b e z p i e c z e ń s t w a i n f o r m a c y j n e g o [t. 1] państwa. Transgraniczny charakter przestrzeni informacyjnej jest wykorzystywany przez państwo do osiągnięcia celów politycznych i wojskowych. Słusznie S. Trojan i A. Kyrydon uznali → w o j n ę i n f o r m a c y j n ą [t. 4] między państwami m.in. za aktywną metodę zmiany przestrzeni informacyjnej.

Gdy elementem centralnym przestrzeni informacyjnej jest pojedynczy człowiek, o tym, jakie elementy znajdują się w jego przestrzeni informacyjnej, mogą decydować: jego wiedza, zmienne zainteresowania i kompetencje informacyjne. Powodują one dynamiczne zmiany przestrzeni informacyjnej danej jednostki. Ten pogląd nie jest w pełni przez wszystkich podzielany. Według dawnych ustaleń J.L. Kulikowskiego (autora pierwszej definicji pojęcia) mogą być tu brane pod uwagę tylko te rodzaje → i n f o r m a c j i [t. 2], które są dostępne jednostce dzięki zmysłom. Zbliżony pogląd zaprezentowała 20 lat później jedna z badaczek amerykańskich – D.E. Denning, która zdefiniowała wówczas przestrzeń informacyjną jako wszystkie zasoby, dostępne konkretnemu człowiekowi w formie zagregowanej.

Według większości badaczy przestrzeń informacyjna jest więc zbieżna ze strefą oddziaływania obiektu centralnego. W innej, mniej dla nas przydatnej interpretacji przestrzeń informacyjna jest tylko swoistym tłem obiektu centralnego. Podzielający

poglądy C. McKnighta zwolennicy takiego podejścia redukują przestrzeń informacyjną do różnorodnego skupiska źródeł informacji. Zaliczają do nich obiekty istniejące w rzeczywistości lub tylko wirtualne, które dany człowiek traktuje jako swoje źródła informacji. W literaturze możemy znaleźć także podejście pośrednie. Zdaniem jednego z polskich badaczy, S. Skórki, przestrzeń informacyjna może być traktowana jako zbiór przypadkowych komunikatów. W tej interpretacji obiekt centralny czuje się jednak zewsząd otoczony przez ogromną ilość zróżnicowanych informacji. Nie jest też bynajmniej biernym obserwatorem. Postrzeganie i układ przestrzenny tych komunikatów są zdaniem Skórki zależne od działalności danego ośrodka centralnego. Wybiera on bowiem np. kierunek swoich działań, przemieszczania się. Determinuje to skład komunikatów docierających do danego obiektu centralnego.

Przydatne dla niniejszego tematu jest także nieco inne ujęcie przestrzeni informacyjnej. Według zachodniej badaczki K. Hagedom przestrzeń informacyjna jest sumą informacji o obszarach zainteresowań poszczególnych ludzi.

Postęp w dziedzinie informatyki zdecydował o jeszcze innym ujęciu przestrzeni informacyjnej odnośnie do jednostki. Omawiany termin zaczął być stosowany do nazywania środowiska pracy lub szerzej – aktywności danego człowieka i związanego z nim systemu informacyjnego. W takim wypadku jedna osoba może mieć równocześnie kilka przestrzeni informacyjnych. Zależy to od liczby wykorzystywanych przez tę jednostkę komputerów, przy pomocy których regularnie przejawia swą aktywność wirtualną zawodową i prywatną.

Przy pewnej modyfikacji można rozważyć odniesienie tej interpretacji także do przestrzeni informacyjnej państwa. Jak wiadomo, w XXI w. elementy o charakterze informacyjnym, a szczególnie informatycznym, mają ogromne znaczenie we wszystkich systemach operacyjnych i systemach wsparcia związanych np. z *z b e z p i e c z e ń s t w e m* [t. 1] kraju. Nieostrożność jednostki mającej dostęp do danych poufnych, poruszającej się w różnych przestrzeniach informacyjnych, może mieć daleko idące konsekwencje.

Bywają też sytuacje przeciwne. Na poziomie pojedynczych decyzji na rozmiar przestrzeni informacyjnej poszczególnych struktur danego państwa wpływa bowiem nadmierna restrykcyjność ochrony tajemnic państwowych. Utrudnia ona przepływ informacji, co rzutuje na podejmowanie decyzji przez władze.

W niektórych publikacjach (np. w tekście M. Kisilowskiej) przestrzeń informacyjna traktowana jest jako synonim przestrzeni informacji. Ta ostatnia jednak jest różnie definiowana. Poza zakres zainteresowań nauk o bezpieczeństwie wykraczają definicje umieszczające w charakterze obiektu centralnego przestrzeni informacyjnej – obiekty nieożywione w rodzaju książki. Uznają one przestrzeń informacyjną za rodzaj emanacji informacyjnej tego typu podmiotu. Ta emanacja jest jednak kreowana przez ludzi lub organizacje związane z takim przedmiotem. Ich intencje są różne. Nieprzypadkowo

takie ujęcia omawianego pojęcia są spotykane w publikacjach poświęconych informacji naukowej.

W kontekście tej interpretacji przestrzeni informacyjnej warto jednak wspomnieć o jeszcze innym zastosowaniu omawianego pojęcia w naukach o bezpieczeństwie. Jego zwolennicy uznają, że przestrzeń informacyjną grup ludzi można ogólnie sztucznie stworzyć. Inspiratorem tych ogólnych działań są władze państwa lub podmiotu pozapaństwowego. Adresaci to z góry określona grupa odbiorców. Takie podejście, zdaniem niżej podpisanego, można też zastosować do zbioru osób niepowiązanych ze sobą, mających podobne zainteresowania lub status społeczny. Według omawianej interpretacji przestrzeni informacyjnej jej twórca lub twórcy sprawują z ramienia władz państwa lub podmiotu pozapaństwowego kontrolę nad stworzoną przez siebie przestrzenią informacyjną. Wpływają także na przekaz informacji w tej przestrzeni informacyjnej między osobami, które zdecydowały się tworzyć wspomnianą grupę. Podobnie jak w wypadku opisanej wyżej definicji stosowanej w informacji naukowej przestrzeń informacyjna jest ogólnie sztucznie tworzona przez ludzi kierujących się własnymi intencjami. Niekiedy nie mają one związku z dobrem dobieranej ogólnie grupy ludzi pełniących w tym wypadku funkcję obiektu centralnego. W porównaniu z definicją stosowaną w informacji naukowej zasadniczą różnicę stanowi podmiot – nie jest nim przedmiot, ale grupa ludzi.

Już w 2001 r. jeden z brytyjskich badaczy, D.R. Benyon, analizując relację człowiek–komputer, uznał przestrzeń informacyjną za rodzaj „nakładek” na przestrzeń aktywności człowieka, która odbywa się w realnej rzeczywistości. „Nakładki” te są tworzone przez specjalistów. W tym ujęciu przestrzeń informacyjna niekoniecznie musi być zredukowana do szeroko pojętego internetu – informacja, zdaniem tego badacza, może mieć charakter werbalny lub wizualny. Niemniej jednak także w tym ujęciu przestrzeń informacyjna przenika się z przestrzenią aktywności. Jak wiemy, realizacja działań jednostki w rzeczywistości jest ułatwiona lub możliwa dzięki dostępowi do informacji. Wspomniane „nakładki” mają ułatwiać, a niekiedy umożliwiać jednostce poruszanie się po realnej rzeczywistości. Systemy informacyjne są zaliczane w XXI w. do kluczowych elementów bezpieczeństwa, dla omawianej tematyki może być więc ważne także podejście reprezentowane przez badaczy definiujących przestrzeń informacyjną w związku z systemami informacyjnymi. Uznają oni przestrzeń informacyjną za zbiór związany z danym systemem informacyjnym. Zawiera on pojęcia oraz relacje między nimi. Zbiór ten jest zgodny z przestrzenią poznawczą poszczególnych osób lub grup ludzi. Jeśli przyjąć ten punkt widzenia, omawiane pojęcie można uznać za część krajobrazu informacyjnego. W tym ujęciu przestrzeń informacyjna także nie musi być zredukowana do szeroko pojętego internetu.

Dla niektórych badaczy przestrzeń informacyjna jest po prostu częścią systemu poznawczego człowieka. To zbiór znanych pojęć oraz relacji między nimi. W interpretacji

Z. Bednarka przestrzeń informacyjna jest „konstruktem, który w rzeczywistości nie istnieje, ale w niej funkcjonuje, tworzy fakty, samemu będąc ułudą”.

W niektórych publikacjach z zakresu nauk o bezpieczeństwie przestrzeń informacyjna traktowana jest jako synonim → środowiska informacyjnego [t. 4] człowieka, z czym – w świetle powyższych rozważań – nie do końca można się zgodzić. Kontrowersyjne jest także stosowanie, np. przez Skórkę, utożsamienia przestrzeni informacyjnej oraz → infosfery [t. 2]. Badania S. Jarmoszko wskazują na odrębność tych 2 pojęć.

Tomasz Skrzyński

Z. Bednarek, *Przestrzeń informacyjna tekstów prasowych w dobie kultury masowej*, „Acta Universitatis Lodzensis Folia Litteraria Polonica” 2010, nr 13; D.E. Denning, *Wojna informacyjna i bezpieczeństwo informacji*, tłum. J. Bloch-Rowińska, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Warszawa 2002; *Doktryna Bezpieczeństwa Informacyjnego RP*, projekt z 24 lipca 2015 r., https://www.bbn.gov.pl/ftp/dok/01/Projekt_Doktryny_Bezpieczenstwa_Informacyjnego_RP.pdf (dostęp 30.04.2019); K. Hagedorn, *The Information Architecture Glossary*, Unknown Binding. Argus Center for Information Architecture 2000; S. Jarmoszko, *Bezpieczeństwo informacyjne a casus infosfery bezpieczeństwa*, [w:] *Informacyjne uwarunkowania współczesnego bezpieczeństwa*, M. Kubiak, R. Białoskórski (red.), Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy w Siedlcach, Siedlce–Warszawa 2016; M. Kisilowska, *Przestrzeń informacyjna jako termin informatologiczny*, „Zagadnienia Informacji Naukowej” 2011, nr 2 (98); V.V. Koshyrets, *Informational and Psychological Space and Safety of Personality*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Technika, Informatyka, Inżynieria Bezpieczeństwa” 2013, vol. I; C. McKnight, *The Personal Construction of Information Space*, „Journal of the American Society for Information Science” 1991, no. 51 (8); D. Pietruch-Reises, *Przestrzeń informacyjna Unii Europejskiej*, „Praktyka i Teoria Informacji Naukowej i Technicznej” 2011, vol. 19, nr 1–2; S. Skórka, *Architekt informacji – kreator przestrzeni informacyjnych*, „Przegląd Biblioteczny” 2011, z. 1; T. Skrzyński, *Przestrzeń informacyjna*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; S. Trojan, A. Krydon, *Przestrzeń informacyjna: wojna pamięci*, „Oblicza Komunikacji” 2017, vol. 10; A. Żebrowski, *Walka informacyjna w asymetrycznym środowisku bezpieczeństwa międzynarodowego. Wybrane problemy*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2016.

PSYCHOLOGIA BEZPIECZEŃSTWA – to zagadnienia i obszary z dziedziny psychologii w kontekście → bezpieczeństwa [t. 1]. Psychologię najprościej jest zdefiniować jako naukowe badanie zachowania się poszczególnych jednostek oraz ich procesów psychicznych. Zachowania nie należy porównywać z pojęciem działania, ponieważ odzwierciedla przystosowanie się organizmu do określonego środowiska. Przedmiotem badań psychologicznych jest przede wszystkim obserwowanie zachowania ludzkiego. Aby je jednak zrozumieć, należy pojąć funkcjonowanie psychiki ludzkiej. Egzystowanie jednostki w danym środowisku odbywa się poprzez wewnętrzne, ukryte zjawiska, takie jak: myślenie, rozumowanie, marzenie, tworzenie czy planowanie. Analiza psychologiczna umożliwia wyjaśnienie zachowania danej jednostki jako całości w kontekście społecznym i kulturowym. Psychologowie dążą zatem do

wyjaśnienia, dlaczego w różnych sytuacjach człowiek zachowuje się w określony sposób. Dla dużej grupy badaczy priorytetowym celem jest kierowanie postępowaniem ludzkim. Monitorowanie wystąpienia bądź niewystąpienia określonego zachowania, jego zapoczątkowanie, wpływanie na nie, podtrzymywanie lub zahamowanie jego występowania. Zdolność kierowania zachowaniem pozwala psychologom pomóc jednostkom w poprawie jakości ich życia. Interwencje psychologiczne umożliwiają dodatkowo wykorzystanie przez osoby własnych sił psychicznych w celu eliminowania szkodliwych i niebezpiecznych sytuacji w życiu.

W obecnych czasach pojęcie bezpieczeństwa nawiązuje do potrzeby egzystencjalnej wynikającej z obiektywnych warunków funkcjonowania w grupach społecznych, wzajemnych relacji oraz troski o jej zaspokojenie. Ogólne ujęcie bezpieczeństwa postrzegane jest również w kategoriach sytuacyjnych, ponieważ swoim zasięgiem obejmuje całe społeczeństwo, niezależnie od wieku, płci, wykształcenia i profesji. W odniesieniu do terminologii w znaczeniu ogólnospołecznym, bezpieczeństwo gwarantuje zaspokojenie potrzeb: istnienia, przetrwania, stabilności, tożsamości, pewności, niezależności i ochrony życia. Z tego powodu nieustannie występuje konieczność utrzymania bezpieczeństwa w celu zapewnienia normalnego funkcjonowania w społeczeństwie.

Bezpieczeństwo określane jest również jako stan, którego nie można odczuwać w sposób ciągły. Wpływają na to okoliczności związane ze środowiskiem jednostki, jej relacja z otoczeniem oraz stworzona ochrona przed → z a g r o ż e n i a m i [t. 4]. Różnorodne niepewności, niepokój i obawy mogą wywodzić się z wnętrza podmiotu. Odczucie stanu bezpieczeństwa stanowi wypadkową wielu czynników, na ogół związanych z zagrożeniami. Bezpieczeństwo zatem przyjmuje postać etapu pewności i spokoju, zagrożenie natomiast oddziałuje destrukcyjnie na ten stan. Brak bezpieczeństwa negatywnie działa na jednostkę, jej wartości i potrzeby, czym przyczynia się do powstania zaniepokojenia, lęku, a nawet strachu. Podłoże psychologiczne pojęcia bezpieczeństwa nawiązuje do indywidualnych cech charakteru, osobowości oraz stanów emocjonalnych jednostki. Analizując terminologię dotyczącą zjawiska bezpieczeństwa, można odkryć, że skład pojęciowy zawiera istotne stany psychiczne. Bezpieczeństwo wyznacza 2 zasadnicze obszary: świadomy i odczuwalny stan komfortu psychicznego powiązany z brakiem poczucia zagrożenia oraz umiejętność identyfikowania zagrożenia z adekwatną reakcją ochronną. Pojęciem, które może stanowić kryterium oceny poziomu odczuwania bezpieczeństwa rozumianego psychologicznie, jest poczucie bezpieczeństwa. Jego subiektywny charakter oznacza, że każda jednostka postrzega i interpretuje określone czynniki jako zagrażające albo bezpieczne. Odbiór rzeczywistości uwarunkowany jest bodźcami zewnętrznymi oraz wewnętrznymi strukturami poznawczymi. Kształtowanie się poczucia bezpieczeństwa wiąże się z przetwarzaniem → i n f o r m a c j i [t. 2] w umyśle człowieka. Forma odbioru rzeczywistości społecznej i przewidywanie zachowania innych ludzi zależą od dotychczasowych doświadczeń życiowych, bieżących celów życiowych i potrzeb, a także

od właściwości umysłu, osobowości i aktualnych stanów emocjonalnych. Strukturę poczucia bezpieczeństwa tworzą:

- poczucie poinformowania, istotne w odniesieniu do → z a g r o ż e n i a b e z - p i e c z e ń s t w a [t. 4] jednostki. Podmiot w stanie zagrożenia musi wręcz posiadać adekwatne informacje, na podstawie których podejmie działania obronne (informacje o służbach ochronnych, umiejętnościach osób udzielających pierwszej pomocy przedmedycznej czy rozmieszczeniu dróg ewakuacyjnych);
- poczucie równowagi życiowej, której oznakami są dobrostan i dobrobyt. Dobrostan to sytuacja, do której powraca jednostka po przeżyciu złych i dobrych chwil; to środowisko, które jednostkę otacza (miejsce zamieszkania, pracy i odpoczynku);
- poczucie przynależności to stadium charakteryzujące się wsparciem emocjonalnym, materialnym i społecznym. Tożsamość społeczna odgrywa ważną rolę, jeśli chodzi o członkostwo w określonej grupie. Wydalenie z kolektywu wiąże się z doświadczeniem niepewności;
- poczucie sprawstwa, czyli świadomość i umiejętność działania w różnorodnych sferach życia, a także zdolności dokonywania zmian istniejących sytuacji.

Zastanawiającym zagadnieniem w omawianym kontekście jest czasookres odczuwania stanu bycia bezpiecznym. Do przedmiotowej sytuacji dochodzi w momencie, gdy podmiot dokona oceny własnego otoczenia i uzna je za niezagrożające. Ten rodzaj rozpoznania nie jest rodzajem dyspozycji poznawczej, jest to typ decyzji neurologicznej. Jednostka podejmuje ją nieświadomie poprzez mechanizm nazywany neurocepcją. Jest ona bodźcem o kluczowym znaczeniu dla bezpieczeństwa organizmu, omijającym świadomą kontrolę. To niezwykle istotny mechanizm w sytuacji, gdy podmiot znajduje się w niebezpieczeństwie. Jednostka musi wtedy działać natychmiast, nie ma czasu na zastanawianie się nad tym, co ma zrobić, np. atakować bądź uciekać. Neurocepcja to również zbieranie informacji z otoczenia całkowicie poza świadomą kontrolą. Przykładowo, człowiek może czuć się niezręcznie, gdy przebywa w określonym środowisku, towarzystwie czy nawet w obecności obcej osoby. Jednostka będzie odbierać różnorodne sygnały pochodzące z mimiki twarzy, gestów i ogólnego zachowania innych. W ten sposób układ nerwowy będzie w stanie odróżnić sytuację bezpieczną od niebezpiecznej. Organizm ludzki bezustannie reaguje na przedstawicieli społeczeństwa oraz miejsca, w których przebywa, dokonując przy tym ich oceny pod kątem bezpieczeństwa albo zagrożenia. Reasumując, wydaje się bezspeczne, że określone sytuacje społeczeństwo będzie ogólnie uznawać za bezpieczne. Każdy podmiot jest jednak swego rodzaju indywiduum i z tego powodu będzie się w swoich ocenach różnić od innych w zależności od osobistych doświadczeń. Pozostaje więc przyjąć, że to, co dla jednej osoby jest bezpieczne, nie musi być takie dla innej. Aby dokładniej wyjaśnić charakteryzowaną problematykę, należy przyjrzeć się psychologicznemu podłożu funkcjonowania jednostki w warunkach poczucia zagrożenia. Odnosi się ono

do obszarów dotyczących stresu psychicznego, fizycznego oraz zespołu stresu pourazowego. Wymienione pojęcia zasługują na szczególną uwagę, ponieważ w sytuacji, gdy podmiot znajduje się w stanie silnego napięcia emocjonalnego, sygnalizują dezorganizację zachowania albo pojawianie się mechanizmów obronnych. Na czynniki przyczyniające się do działania stresu na jednostkę można spojrzeć z perspektywy instrumentalnej wiedzy, umożliwiającej zrozumienie danego zachowania bądź jego zmianę w kierunku bardziej przystosowawczego. Oprócz reakcji organizmu związanej ze stresem, w zakresie czynników odpowiedzialnych za poczucie bezpieczeństwa występują:

- lęk i strach, czyli stany emocjonalne, przy czym lęk jest formą ostrzeżenia przed wyolbrzymionym zagrożeniem. Niebezpieczeństwo może faktycznie być prawdziwe, może zaistnieć, aczkolwiek ma charakter subiektywny, powstający w wyobraźni jednostki. Strach natomiast jest sygnałem informującym o danym zagrożeniu, np. idąc ulicą, widzimy zbliżających się chuliganów;
- trauma wczesnodziecięca, w wyniku której dorosły człowiek może postrzegać świat jako zagrożenie. Jest wynikiem oddziaływania negatywnych wydarzeń z okresu wczesnego dzieciństwa. W konsekwencji dorosła osoba ma ograniczone zaufanie do innych ludzi;
- *risk seeking*, czyli skłonność do $\rightarrow r y z y k a$, polegająca na wybieraniu niebezpiecznych aktywności, jednakże z możliwością uzyskania najbardziej korzystnych skutków. Aktywność podmiotu w tym kontekście najczęściej związana jest z finansami;
- poczucie własnej wartości, afektywny stosunek do samego siebie. W sytuacji zagrożenia osoby z wysoką samooceną, a także osoby będące w stanie nietrzeźwym częściej wykazują agresywne zachowania, co w konsekwencji przyczynia się do zniekształcenia postrzegania określonej sytuacji;
- neurotyczność, jedna z podstawowych cech osobowości. Osoby posiadające wysoki poziom neurotyczności nie potrafią poradzić sobie ze stresem środowiskowym i zwykle postrzegają sytuacje jako zagrażające im. Neurotyczność obejmuje również: agresywną wrogość, depresyjność, impulsywność, nadwrażliwość i nadmierny samokrytycyzm;
- egocentryzm dorosłych, brak dojrzałości emocjonalnej. Osoby o skłonnościach egocentrycznych nie potrafią funkcjonować w społeczeństwie, twierdzą wręcz, że inne osoby powinny dostosować się do nich. Egocentryk lekceważy poglądy i opinie innych osób, jest jednostką nieomylną i doskonałą.

Zakres poczucia bezpieczeństwa jest definitywnie powiązany z poczuciem zagrożenia. Podmiot, któremu brak poczucia bezpieczeństwa, posiada niezaspokojone potrzeby psychiczne i fizyczne. Ogólnie przyjęte formy zapewnienia bezpieczeństwa sprowadzają się głównie do przestrzegania norm i zasad społecznych, uświadamiania i edukacji. Aby jednak wyselekcjonować skutecznie metody poprawy bezpieczeństwa,

należy zespolic etap zapobiegania zagrożeniom z etapem reakcji na naruszone dobro. Zestawienie tych elementów ułatwi realizację zarówno przedsięwzięć profilaktycznych, jak i działań o charakterze interwencyjno-kompensacyjnym. Problem bezpieczeństwa jednostki skorelowany z ludzką osobowością akcentuje odgrywanie ról społecznych obowiązujących w określonej grupie i społeczeństwie. Rola społeczna określa adekwatny sposób zachowania się jednostki w danej zbiorowości. Osobowość człowieka można zinterpretować jako zbiór powiązanych ze sobą teorii. Zakładając, że psychologia osobowości analizuje i wyjaśnia uczucia, motywy i struktury poznawcze, należy podkreślić również, iż jest dyscypliną zajmującą się eksplikowaniem jednostkowej odmienności i zwartości zachowań. Jednostka na podstawie własnych doświadczeń uczy się przez całe życie takiego funkcjonowania w społeczeństwie, które zaspokoi jej psychologiczną potrzebę bezpieczeństwa.

Dariusz Hybś

R.J. Crisp, R.N. Turner, *Psychologia społeczna*, tłum. M. Gocłowska i in., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009; W. Czajkowski, *Psychologia bezpieczeństwa. Wyzwania i zagrożenia*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego „Apeiron”, Kraków 2017; J. Falecki, *Bezpieczeństwo*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; H. Gasiul, *Psychologia osobowości. Nurty, teorie, koncepcje*, Difin, Warszawa 2020; B. Hołyst, *Bezpieczeństwo. Ogólne problemy badawcze*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014; M. Kotowska, *Zjawisko patologii społecznej w ujęciu kryminologicznym*, „Studia Prawnoustrojowe” 2009, nr 9; J. Kunikowski, P. Szmitkowski, *Bezpieczeństwo i zagrożenia człowieka. Współczesny aspekt edukacyjny*, [w:] *Jednostki, grupy i społeczeństwa*, t. 2, M. Kopczewski, A. Kurkiewicz, S. Mikołajczak (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa, Poznań 2015; E.M. Marciniak, *Psychologiczne aspekty poczucia bezpieczeństwa*, [w:] *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa. Wybrane zagadnienia*, S. Sulowski, M. Brzeziński (red.), Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2009; J. Mazur, *Profilaktyka i prewencja. Między zagrożeniem a bezpieczeństwem. Wybrane zagadnienia*, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, Katowice 2012; S.W. Porges, *Neurofizjologiczne podstawy emocji i przywiązania w teorii poliwalnej*, tłum. A. Gomola, Wydawnictwo UJ, Kraków 2021; M. Rode, *Style myślenia przestępczego. Podstawy teoretyczne i diagnostyczne*, Difin, Warszawa 2013; P.G. Zimbardo, R.J. Gerring, *Psychologia i życie*, tłum. J. Radzicki i in., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.

PUCZ WOJSKOWY – przewrót wojskowy; najprościej mówiąc – zamach stanu, który został dokonany przez grupę wojskowych. Określany jest jako niezgodny z porządkiem konstytucyjnym, często związany z użyciem siły (zbrojny zamach stanu). Przejmującymi władzę są w tym przypadku w większości wysoko postawieni wojskowi (jednostka lub grupa osób), co sprawia, że siły zbrojne są głównymi wykonawcami zamachu stanu. Życie polityczne i porządek instytucjonalny w czasie zamachu stanu ulegają rozbiciu. Jeszcze do niedawna w części krajów Afryki oraz Ameryki Łacińskiej przejmowanie władzy w opisywany sposób było bardzo często spotykaną metodą zmian rządzących.

E. Luttwak rozróżnia 3 typy nielegalnego sięgania po władzę: zamach stanu, *pronunciamiento* oraz pucz. Linią graniczną między wymienionymi rodzajami wg niego wytycza charakter cywilny (zamach stanu) lub charakter wojskowy (pucz, *pronunciamiento*).

Samo słowo *pucz* oznacza przewrót wojskowy, zamach stanu dokonany przez grupę spiskowców. Terminy „zamach stanu” i „przewrót” używane są wymiennie, jako synonimy. Pucz i *pronunciamiento* natomiast to innego rodzaju zamachy stanu, które mają całkowicie wojskowy charakter, a także cechy odrębne od pozostałych form przewrotów. Podział Luttwaka uważa się za kontrowersyjny. Nie uznaje on szerokiej rozpiętości szczegółowych przypadków, a organizację puczu i *pronunciamiento* przypisuje wyłącznie siłom prawniczym.

Pronunciamiento i pucz to pojęcia specjalistyczne, zdefiniowane w sposób hermetyczny. Różnice między nimi można dostrzec przez ich dookreślenie.

Pronunciamiento, jak to ustalił Luttwak, należy do hiszpańskiej i południowoamerykańskiej odmiany zamachu stanu. W Hiszpanii w XIX w. *pronunciamiento* było uświęcone tradycją. W początkowej fazie wojskowi szerzyli informacje o tym, że w społeczeństwie panuje niezadowolenie z obecnej sytuacji. Następnie zawiązywano spisek, a poszczególne osoby biorące w nim udział otrzymywały konkretne zadania do wykonania. Ustalano również ich przyszłe pozycje (w wojsku i w państwie), które mieli zająć w razie powodzenia przeprowadzonej akcji. Przystępując do działań, wzywali do pomocy → *z o ł n i e r z y* [t. 4] i dowódców, aby poparli ich w walce przeciwko rządowi. Początkowo *pronunciamiento* wykorzystywano jako metodę walki z rządami, które ciemiężyły obywateli, kierując się wolą narodu. Wojskowi przeprowadzający zamach występowali z konkretnymi propozycjami reform. Jednak z biegiem lat ta praktyka straciła liberalny charakter, a dowódcy swoje działania tłumaczyli koniecznością obrony ładu i porządku oraz dobrem państwa. Najczęściej korzystano z takich rozwiązań w Ameryce Łacińskiej w XIX i XX w. Było to odzwierciedleniem wysokiej pozycji armii w państwach na wspomnianym obszarze. Za dobre dla kraju uznawano to, co dobre dla armii. Według M. Bankowicza *pronunciamiento* jest

[...] rodzajem zamachu stanu, który organizuje i przeprowadza armia, a rolę przywódczą odgrywa w nim jej dowódca. W jego wyniku rządy przejmuje bezpośrednio wojsko. Przewrót inicjowany, przeprowadzany i kierowany przez cywili, którzy tylko korzystają ze wsparcia lub pomocy sił zbrojnych czy pewnych formacji wojskowych, nie ma charakteru *pronunciamiento*.

Inaczej wygląda kwestia przeprowadzania puczu. Słowo to pojawiło się w języku niemieckim, w szwajcarskiej odmianie oznaczało „cięcie”, „uderzenie”, „zdarzenie”. Pierwszy raz zostało użyte do opisu wydarzeń, do których doszło 6 września 1839 r. w Zurychu, kiedy to wybuchł bunt konserwatystów przeciwko liberalnym władzom miasta. Termin *putsch* został upowszechniony w Niemczech przez szwajcarskiego pisarza G. Kellera. W krajach niemieckojęzycznych słowo *pucz* wyparło określenie

Staatstreich, co oznaczało zamach stanu, przewrót. W wielu sytuacjach wyrazy te są tam stosowane zamiennie.

Przyjmuje się jednak, że pucz występuje najczęściej jeszcze podczas wojny bądź krótko po jej zakończeniu, kiedy skutki konfliktu są mocno odczuwalne i określają rzeczywistość społeczną i polityczną. Za pucz wojskowy uznawane są działania wszczęte przez sformalizowaną strukturę umiejscowioną wewnątrz sił zbrojnych, której funkcjonowanie znajduje się pod komendą jednolitego dowództwa. Należy zauważyć, że nie mówi się tutaj o armii jako całości, lecz tylko o jej części. Przywódcą puczu może być dowódca wybranej struktury wojskowej, ale nie dowódca ogółu sił zbrojnych.

Obecnie pucz w wielu sytuacjach jest traktowany jako synonim zamachu stanu. Badacze, którzy zajmują się opisywanym tematem, są przeciwni takim rozwiązaniom. Do tej kwestii ustosunkowuje się Bankowicz:

W warunkach współczesnego państwa zamach stanu oznacza więc zazwyczaj przejęcie przez całą armię – reprezentowaną przez jej dowództwo lub przez grupę wyższych rangą wojskowych – kontroli nad atrybutami i organami władzy politycznej w wyniku niespodziewanego działania o pozaprawnym charakterze. Sporadycznie dochodzi do puczu, tj. – przypomnijmy – wystąpienia pewnego segmentu wojska w celu przejęcia władzy, rzadkością są także czysto cywilne przewroty. Tak więc w toku zamachu stanu i bezpośrednio po nim siły zbrojne, lub ich część, stają się głównym aktorem wydarzeń. Inny przebieg przewrotu należy do rzadkości.

Przykładami państw, w których najczęściej stosowano wojskowe zamachy stanu, są wspomniane wcześniej kraje Ameryki Łacińskiej. W samej Boliwii od 1825 r. (od czasu odłączenia od Peru) do 2008 r. przeprowadzono 187 zamachów stanu, większość z nich stanowiły zamachy wojskowe. Podobnie było chociażby w Argentynie czy Paragwaju. Wojskowe zamachy stanu są także przeprowadzane w Afryce. Wydarzenia z tego kontynentu podsumowuje w swojej książce Bankowicz:

[...] w okresie 1960–1982 prawie 90% spośród 45 niepodległych państw Czarnej Afryki doświadczyło zamachu stanu, próby zamachu stanu czy spisku zawiązanego w celu przejęcia władzy. W tym czasie łącznie w tych państwach odnotowano 115 legalnych zmian rządów, 52 udane zamachy stanu, 56 prób przewrotu oraz 102 spiski antyrządowe przygotowujące przewrót.

Poniżej zostaną przedstawione wybrane wydarzenia, które można określić mianem puczu.

Za przykład puczu uznano działania Ł. Korniłowa (określane dokładniej jako pucz Korniłowa), który był dowódcą grupy armii w północnej Rosji. Kierując swoim oddziałem, 25 sierpnia (7 września) 1917 r. usiłował przejąć Piotrogród (Petersburg) i powołać tam „wojenny” rząd. Zadanie nowych władz miało polegać na walce z państwami centralnymi. Przyczyny tego puczu upatrywano w słabości i załamaniu Rządu Tymczasowego. Zakończył się on niepowodzeniem, a skorzystali na nim wyłącznie bolszewicy, którzy umocnili swoje wpływy.

Kolejny przykład puczu wojskowego, również nieudanego, mogą stanowić wydarzenia z marca 1920 r., kiedy to w Republice Weimarskiej nastąpiła próba przejęcia władzy. Pucz Kappa-Lüttwita został przeprowadzony przez oddziały wojskowe wyrażające swoje prawicowe poglądy polityczne. Za główne cele rebelianci stawiali sobie obalenie republiki i powrót do monarchii oraz rozprawienie się z lewicą.

O puczu można mówić jeszcze w kontekście wydarzeń z listopada 1923 r., kiedy to Hitler podjął próbę przejęcia władzy w Monachium. Jego celem była odbudowa państwa niemieckiego i stworzenie w nim nacjonalistycznego rządu. W działaniach wspomagała go część niemieckich generałów (np. E. Ludendorff). Próba ta zakończyła się fiaskiem, a Hitler trafił na 9 miesięcy do więzienia. W późniejszych latach nazwano te wydarzenia puczem monachijskim.

Z określeniem „pucz wojskowy” nic wspólnego nie ma „pucz moskiewski”, jak nazwano wydarzenia z sierpnia 1991 r. rozgrywające się w Moskwie. Część osób należących do aparatu kierowniczego Związku Radzieckiego opowiedziała się za ratowaniem rozpadającego się systemu komunistycznego i podjęła próbę przewrotu. W tym przypadku również można zauważyć traktowanie terminu „pucz” na równi z zamachem stanu. Przykład puczu, który przeprowadzono w ostatnich latach, to wydarzenia rozgrywające się w 2016 r. w Turcji. Grupa tureckich wojskowych usiłowała odsunąć od władzy prezydenta R. Erdoğan. Akcja się nie powiodła, w jej wyniku zabito 312 osób, a 1440 odniosło rany. Wielu uczestników puczu zostało aresztowanych bądź straciło pracę. Podobne działania rozgrywały się w połowie 2019 r. w Wenezueli. Udaremniono wówczas próbę wojskowego zamachu stanu, który miał na celu zamordowanie prezydenta N. Maduro.

Paulina Rus

M. Bankowicz, *Zamach stanu. Pojęcie i konteksty*, „Politeja” 2007, nr 1 (7); tenże, *Zamach stanu. Studium teoretyczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009; A. Frączyk, *Zamachy na władzę Turcji w XX i XXI wieku*, „Obronność – Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Sztuki Wojennej” 2017, nr 1 (21); E.N. Luttwak, *Zamach stanu*, tłum. G. Kulesza, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017; *Pucz*, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/pucz.html> (dostęp 22.01.2020)

PUTINIZM (ros. *путинизм*) – ustrój społeczny, ekonomiczny i polityczny Rosji ukształtowany podczas przywództwa Władimira Putina od 2000 r., o silnym skupieniu władzy politycznej i zarządzania finansami w rękach tzw. siłowników, czyli byłych i obecnych funkcjonariuszy służb mundurowych i specjalnych, łącznie z 22 rządowych organów ścigania, z których większość to Federalna Służba Bezpieczeństwa (FSB), Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Rosji, Siły Zbrojne Federacji Rosyjskiej i Gwardia Narodowa Rosji.

Putinizm to spersonalizowana realizacja → r a s z y z m u [t. 5], która ma wiele cech charakterystycznych. W szczególności szeroko wykorzystuje przebranie „antyfaszysizmu” poprzez wybiórcze nazywanie nazistami wszystkich tych, którzy nie popierają rosyjskiego imperializmu.

Początkowo termin ten był używany w środkach masowego przekazu nie jako termin naukowy, ale publicystyczny, o konotacji negatywnej i często w znaczeniu uwłaczającym jako połączenie totalnej kontroli i stagnacji w niekonkurencyjnej, osłabionej gospodarczo Rosji. Następnie, w wyniku badania zjawiska przez politologów, pojęcie putinizmu nabrało naukowego znaczenia i stało się synonimem nowoczesnego wariantu dyktatury faszystowskiej, uwzględniającej rosyjskie uwarunkowania i specyfikę oraz faszystowską świadomość, lub paratotalitaryzmu, który ma tendencję do przechodzenia w → t o t a l i t a r y z m [t. 4]. We współczesnej Rosji Putina widoczne są wyraźne tendencje faszystowskie.

Putinizm jest tematem różnorodnych rozważań współczesnej politologii, filozofii politycznej oraz publicystyki politycznej. W pojęciach zachodniej politologii określany jest jako „całkowicie nowa, wielopoziomowa formacja polityczna, która łączy w sobie elementy bonapartyzmu, klasycznego faszyzmu z okresu międzywojennego (w szczególności wariantu włoskiego) i współczesnego populizmu Silvio Berlusconi” (Marcel H. Van Herpen). Na gruncie zachodniej filozofii politycznej definiowany jest jako panrosyjska wersja ultranacjonalizmu, przesuwająca Rosjan na stanowisko dominującego narodu aryjskiego. Według Arnolda Beichmana „putinizm w XXI wieku stał się hasłem tak samo znaczącym jak stalinizm w XX wieku”.

Uważa się, że termin ten został po raz pierwszy użyty w anglojęzycznych mediach przez Richarda Gwyna w styczniu 2000 r. na łamach „Toronto Star”. W tym samym czasie politolog i publicysta Andriej Piontkowski używał tego określenia z rozszerzoną definicją w rosyjskiej przestrzeni językowej (gazeta „Sowietskaja Rossija”, ros. „Советская Россия”, 11 stycznia 2000 r.). W artykule Piontkowski zdefiniował to, co nazwał putinizmem, jako „najwyższy i ostatni etap kapitalizmu rabusiów w Rosji”. Wyjaśnił, że jest to etap, na którym burżuazja „wyrzuca za burtę flagę swobód demokratycznych”. Inne cechy putinizmu to: „konsolidacja” narodu poprzez nienawiść do mniejszości etnicznych, walka z wolnością słowa, „pranie mózgów”, samoizolacja od świata zewnętrznego i dalszy upadek gospodarczy. W tym samym artykule publicysta porównał Borysa Jelcyna do Paula von Hindenburga, który pomógł Adolfowi Hitlerowi przejąć władzę.

Główne cechy putinizmu można podzielić na kilka kategorii:

1. Ideologiczne:

- brak u byłych kagebistów własnej → i d e o l o g i i [t. 5] jako systemu, w przeciwieństwie np. do stalinowsko-sowieckiego komunizmu; zastępują go eklektycznymi symulakrami;
- „specjalna droga”, izolacjonizm, stalinowska filozofia przetrwania obłożonej twierdzy, „wrogowie dookoła”, szukanie wrogów;
- antyzachodni obskurantyzm i antyamerykanizm, panslawizm, „rosyjski centryzm”, apokaliptyczny mesjanizm „ruskiego mira”;
- antyhumanizm („prawo łajdaków”);

- → fundamentalizm religijny [t. 2] „rosyjskiej cywilizacji prawosławnej”, bałwochwalstwo kultu „silnego państwa”;
 - rosyjska neoimperialna doktryna geopolityczna → r u s s k o g o m i r a [t. 3], „rusofilizm”, → s z o w i n i z m i ksenofobia, polowanie na „nielegalnych” – migrantów zarobkowych i „osoby narodowości kaukaskiej”;
 - używanie twierdzenia o ochronie „naszej wspólnej Ojczyzny, Wielkiej Rusi” jako duchowej osłony dla kleptokracji;
 - przyjęcie wartości ortodoksyjnego chrześcijaństwa przeciwko liberalnemu kosmopolityzmowi, ale także poparcie dla innych antyliberalnych, skrajnie prawicowych autorytarystów poza Rosją;
 - niechęć władz do wolności wyrażania opinii, → c e n z u r a [t. 1], ustanowienie bezpośredniej lub pośredniej kontroli państwa nad głównymi kanałami telewizyjnymi kraju;
 - strategiczne stosunki ze Świętym Synodem Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej, chroniące interesy majątkowe Cerkwi oraz politykę sprzyjania klerykalizacji społeczeństwa;
 - eurazjatyzm, który zakłada, że cywilizacja rosyjska nie mieści się w kategorii europejskiej lub azjatyckiej, a zamiast tego należy do geopolitycznej koncepcji Eurazji, co czyni z Rosji samodzielną cywilizację;
 - ogólnorosyjski wariant ultranacjonalizmu;
 - populizm („wstajemy z kolan”);
 - kult osobowości Putina jako „bohatera narodowego” poprzez gloryfikację w mediach („Putin jest narodowym przywódcą”, „Putin jest dla nas wszystkim”). Zastępca szefa sztabu Władimira Putina Wiaczesław Wołodin stwierdził w 2014 r.: „Jeśli jest Putin, jest Rosja. Jeśli nie ma Putina, nie ma Rosji!”.
2. Polityczno-prawne:
- nihilizm prawniczy, lekceważenie prawa międzynarodowego i podstawowych norm konstytucyjnych;
 - „pion władzy”, na którego szczycie stoi *de facto* dyktator Putin, „ręczne zarządzanie” państwem i społeczeństwem, słaby rząd techniczny, który nie ma żadnej wagi politycznej; paternalizm, narracja o „silnej władzy państwowej”;
 - centralizacja, silna władza prezydencka, wzmocniona nawet w porównaniu z epoką Borysa Jelcyna, osłabienie wpływów politycznych regionalnych elit i wielkiego biznesu;
 - biurokratyczny autorytaryzm, partia rządząca złała się z aparatem biurokratycznym;
 - silna kontrola państwa nad majątkiem narodowym;
 - „suwerenna demokracja”, czyli system, w którym Putin współpracuje z oligarchami stworzonymi przez chaotyczny, wolnorynkowy, kumoterski kapitalizm, ci z kolei okazują absolutną lojalność;

- elementy nepotyzmu (spółdzielnia Ozero);
 - poleganie na siłowikach (ludziach z kilkudziesięciu agencji bezpieczeństwa, wielu z nich współpracowało z Putinem przed jego dojściem do władzy);
 - coraz częstsze wykorzystywanie zasobów administracyjnych (oszustwa) w wyborach na szczeblu regionalnym i federalnym;
 - rzeczywista likwidacja systemu trójpodziału władzy, ustanowienie kontroli nad wymiarem sprawiedliwości, eliminacja niezależności władzy ustawodawczej, sądownictwa i środków masowego przekazu;
 - niepubliczny styl zachowania politycznego;
 - pierwszeństwo interesów państwa nad interesami jednostki, ograniczenie praw obywatelskich, represje wobec → s p o ł e c z e ń s t w a o b y w a t e l s k i e - g o [t. 4];
 - selektywne stosowanie wymiaru sprawiedliwości, arbitralne stosowanie prawa („Wszystko jest dla przyjaciół, prawo jest dla wrogów”);
 - likwidacja *de facto* konstytucyjnego federalnego systemu państwa rosyjskiego („federalna” Federacja Rosyjska tylko z nazwy);
 - profanacja i imitacja życia politycznego, manipulowanie nim za pomocą „technologii politycznych”;
 - zachowanie najwyższej tajności władzy i zakulisowe podejmowanie kluczowych decyzji;
 - militarizm i poleganie na tajnej → p o l i c j i [t. 3] – „siłach bezpieczeństwa”, szpiegostwo, → t e o r i e s p i s k o w e [t. 4];
 - bezprawie i masowa → p r z e m o c [t. 3] jako codzienne metody organów prawa, prześladowania dysydentów, represje wobec opozycji, wykorzystywanie agresywnych, motywowanych ideologicznie marginaliów do „brudnej roboty” – wręcz nielegalnych działań, których nie można przeprowadzić rękami organów państwowych (przemoc fizyczna wobec dysydentów i opozycjonistów), obojętność władz na popełniane w ten sposób przestępstwa (brak faktycznego ścigania sprawców, ich bezkarność), przekazywanie im → i n f o r m a c j i [t. 2] o planach i lokalizacji osób „niepożądanych”;
 - zestaw narzędzi KGB–NKWS – prowokacje, terror i → l u d o b ó j - s t w o [t. 3] jako „specjalne metody” rządu, zabójstwa przeciwników politycznych w Federacji Rosyjskiej i za granicą;
 - połączenie aparatu państwowego z → p r z e s t ę p c z o ś c i ą z o r g a n i - z o w a n ą [t. 3];
 - fuzja cerkwi i państwa, „narodowa” Rosyjska Cerkiew Prawosławna Patriarchatu Moskiewskiego w miejsce aparatu ideowego KC KPZR.
3. Społeczno-ekonomiczne:
- kolonizacja wewnętrzna;

- archaiczna, pasożytnicza gospodarka surowcowa, biurokratyczny monopol gospodarki „rurowej”;
- kleptokracja i → k o r u p c j a [t. 2] od góry do dołu, niekontrolowane bogacenie się nowej „elity”;
- korporacjonizm państwowy;
- fuzja urzędników państwowych z oligarchią gospodarczą – oligarchia państwa, przekształcenie urzędników w oligarchów;
- redystrybucja własności, najazdy i podporządkowania przedsiębiorstw i firm przez klan Putina;
- rozkradanie budżetu państwa, wywożenie pieniędzy za granicę, inwestowanie kosztów w jachty, „zachodnie” kluby piłkarskie i inne „symbole statusu” nowych oligarchów;
- stosunkowo liberalna, ale nieprzejrzysta polityka finansowa i podatkowa.

4. Wewnętrzno-polityczne:

- tworzenie profaszystowskich państwowych ruchów młodzieżowych: „Iduszczije wmiestie”, „Naszy”, „Miestnyje” (ros. „Идущие вместе”, „Наши”, „Местные”) itp., ich finansowanie i „pranie mózgu” członków, nękanie przez nich zagranicznych dyplomatów, ataki na organizacje i partie antyrządowe, „ustawa o organizacjach niekomercyjnych”;
- zapożyczanie przez instytucje polityczne państwa zasad organizacji, psychologii i etyki grupy lub gangu przestępczego („właściwi ludzie”, „swoich nie zdradzamy”, „strach oznacza szacunek”);
- tworzenie kontrolowanej „opozycji”;
- kreowanie wizerunku „oblężonej twierdzy”, utożsamianie działań opozycji z wrogością i wypieranie jej z pola politycznego;
- „konserwatywny opór” wobec zachodniej dekadencji bezbożności, małżeństw osób tej samej płci, radykalnego feminizmu, homoseksualizmu, masowej imigracji, czyli → g l o b a l i z a c j i [t. 5] pod przykrywką demokracji i → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3];
- skupienie się na porządku i konserwatywnych wartościach;
- ideologia wielkości narodowej;
- nastroje antyzachodnie.

5. Zewnętrzno-polityczne:

- powrót „supermocarstwa”, imperialny rewanżyzm (Putin: „Rozpad ZSRR to największa katastrofa geopolityczna XX wieku”), permanentna agresja zewnętrzna na kraje byłych republik ZSRR;
- nostalgia za czasami sowieckimi i chęcią powrotu do sytuacji sprzed 1989 r., kiedy Związek Sowiecki silnie konkurował ze Stanami Zjednoczonymi na arenie międzynarodowej, surowce wykorzystywane jako instrument polityki międzynarodowej (tzw. „dyplomacja rurociągową”);

- wspieranie → r e ż i m ó w [t. 3] antydemokratycznych, dyktatorskich, antyludowych i terrorystycznych: Korea Północna, Syria, Iran, Strefa Gazy, Wenezuela. Handel bronią w „gorących punktach” planety;
- agresywna polityka zagraniczna (szowinizm);
- wspieranie separatystów i tworzenie quasi-państw na terenach Mołdawii, Gruzji i Ukrainy, roszczenia terytorialne do Kazachstanu;
- tworzenie zagranicznych i wewnętrznych wrogów politycznych oraz używanie → p r o p a g a n d y [t. 3] do ich pokonania.

6. Informacyjne:

- „programowanie” i manipulowanie świadomością publiczną – „technologie polityczne”, państwowa monopolizacja środków masowego przekazu i jawne kłamstwa w nich publikowane, propaganda, zamknięcie opozycyjnych i niezależnych mediów, powrót cenzury, kontrola internetu;
- rola telewizji „państwowej” – reżim Putina jako „wideokracja” i rosyjski prezydent jako populistyczna „gwiazda telewizyjna” („samiec alfa”), występy medialne w przebraniach marynarza, pilota, nurka itp., „komunikacja z ludźmi” za pomocą wcześniej przygotowanych telemostów;
- mitologizacja przeszłości, wypaczanie i fałszowanie historii (ustawy o „fałszowaniu historii Rosji”, „jedynej” podręcznik historii), narracja wojenna;
- tłumienie lub stopniowa likwidacja takiej niezależnej instytucji społecznej lub „mózgu narodu” jak Rosyjska Akademia Nauk.

7. Moralno-psychologiczne:

- systematyczne, otwarte i patologiczne kłamstwa „pierwszych osób” państwa, zgoda większości ludności Federacji Rosyjskiej na milczenie, fałszowanie i propagandę w interesach państwa;
- „wykształcony” cynizm, ludność Rosji dla jej „elity” to milcząca większość i „biomasa”;
- apel do podświadomości dna społeczeństwa – ludzi zmarginalizowanych, biednych, obsceniczny język na najwyższym szczeblu państwowym;
- osobowość autorytarna;
- „prosta” psychotyczna radziecka świadomość ogromnej większości populacji;
- kompleks niższości, potężna imperialno-szowinistyczna psychoza, nostalgia za imperialną wielkością, syndrom weimarski czy postwersalski;
- starzejące się kompleksy nastolatków – hiperkompensacja, ekshibicjonizm;
- sadyzm – chęć dominacji, podporządkowania ludzi własnej woli;
- masochizm jako pragnienie posłuszeństwa wielu Rosjan, pozbycia się własnego „ja”;
- niszczytelstwo – próby uniknięcia → z a g r o ż e n i a [t. 4] ze strony świata zewnętrznego, w szczególności ze strony ukraińskiej rewolucji godności poprzez dokonywanie zniszczeń;

- konformizm – utrata własnej osobowości, samoujednolicenie, → a s y m i l a c j a [t. 1] ogólnie przyjętych wzorców.

U załączków putinizmu leżą zmiany społeczno-polityczne lat 90. XX w., szczególnie rozpad ZSRR i wpływ Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego na tok tych przemian, oraz wynikły z nich wewnętrzny spór o kształt państwowości rosyjskiej, jaki toczyli między sobą prezydent Jelcyn, parlament Rosji, zwolennicy silnej władzy prezydenckiej i propagatorzy silnej roli organów ustawodawczych. Ustrój przyjął postać dojrzałą poczynając od 2012 r., gdy Dmitrij Miedwiediew kończył kadencję prezydencką, a Władimir Putin rozpoczynał trzecią kadencję. Wówczas w Rosji rozpoczęła się szeroko zakrojona radykalizacja warunków prawnych, w tym reformy obyczajowe zgodne z tradycjonalizmem prawosławia i aparatu państwowego w duchu radzieckiego dziedzictwa społeczno-politycznego.

Przejęcie przez czekistów rosyjskiego państwa i majątku gospodarczego zostało dokonane przez klikę bliskich współpracowników i przyjaciół Putina. Stopniowo stała się ona wiodącą grupą rosyjskich oligarchów i przejęła kontrolę nad zasobami finansowymi, medialnymi i administracyjnymi państwa oraz ograniczyła swobody demokratyczne i prawa człowieka. Według Julie Anderson Rosja została przekształcona w „państwo FSB”.

Od początku swojego istnienia putinizm podlegał znaczącym zmianom w obszarze polityki wewnętrznej, zagranicznej i gospodarczej. Początkowy klasyczny putinizm (2000–2008) obejmuje pierwsze 2 kadencje prezydenckie Putina – nadal zachowano pewne elementy liberalnej polityki. Potem nastąpiła niezdefiniowana ideowo faza tandemu (2008–2012), czyli dwuwładza Putina i Miedwiediewa. Kolejny etap, który trwa do dziś, określany jest mianem rozwiniętego putinizmu, autorytarnego konserwatyzmu, militarystyki i imperialnego → n a c j o n a l i z m u [t. 3].

Fazy putinizmu można podzielić następująco:

- 1999–2000 – niekonstytucyjne dojście do władzy w Federacji Rosyjskiej w wyniku „przekazania władzy spadkobiercy” lub specjalnej operacji najwyższego „spadkobiercy” FSB w następstwie prowokacji i ataków terrorystycznych FSB („walka z terroryzmem”) oraz osłabienia starego, chorego i skorumpowanego prezydenta Jelcyna. Putin budził wyrazy uwielbienia, jakiego Rosja nie widziała od czasów Stalina. Masowa psychoza wojenna, antyczeczeńska histeria, masowe mordy → l u d n o ś c i c y w i l n e j [t. 3] Czeczenii (ludobójstwo), „czeczenizacja” → w o j n y [t. 4] metodą własnego protegowanego Achmata Kadyrowa;
- 2001–2004 – przejęcie kontroli nad mediami głównego nurtu. W nocy z 13 na 14 kwietnia 2001 r. kanał NTV, który negatywnie prezentował politykę Putina, został zajęty siłą. Na początku 2002 r. zamknięto kanał TV-6, potem TVS. W ten sposób wszystkie główne federalne kanały telewizyjne znalazły się pod kontrolą państwa. W telewizji wprowadzono cenzurę, relacje z działań rządu stały się jednostronne. Pojawił się kult Putina;

- 2003 – likwidacja pozostałości niezależności od państwa i biurokracji liderów przemysłu. Zwycięstwo putinowskiego planu zawłaszczenia i „rozproszenia” kompleksu naftowo-gazowego. Atak na przedsiębiorstwo Jukos i jego likwidacja, aresztowanie i skazanie współwłaściciela koncernu Michaiła Chodorkowskiego;
- wrzesień 2004 – antyfederalny i antykonstytucyjny → z a m a c h s t a n u [t. 5] pod pretekstem ataku terrorystycznego w Biesłanie. Rzeczywista likwidacja systemu federalnego Federacji Rosyjskiej za pomocą dekretu o mianowaniu przez Kreml gubernatorów Federacji Rosyjskiej zamiast przeprowadzenia wyborów, jak to miało miejsce wcześniej;
- 2004–2005 – pomarańczowa rewolucja jako punkt zwrotny dla genezy systemu rządów Putina. Wydarzenia ukraińskie miały negatywny wpływ na rosyjską politykę. Pod koniec 2004 r. nastąpiło zakończenie restrykcyjnej (odstraszającej) fazy pozbawiania sensu procedur demokratycznych przez Putina. Od 2005 r. państwo stopniowo wkracza w etap określany jako paratotalitarny, co wskazuje nie tyle na przywrócenie sowieckich praktyk zarządzania, ile na istotną modyfikację treści i stylu regulacji procesów politycznych przez kremlowskich „technologów politycznych”;
- 2007–2008 – zauważalne symptomy stopniowego i stałego wzrostu rosyjskiego szowinizmu quasi-mistycznego, który zaczął determinować postawę stosunków między Rosją a Zachodem;
- 2008–2012 – nominalna prezydentura Miedwiediewa; wojna z Gruzją w sierpniu 2008 r., aneksja części jej terytorium;
- 2012–2013 – w reakcji na wzrost protestów społecznych rozpoczyna się gruntowna kontrola wszystkich aspektów życia społecznego i politycznego. Przyjmowane są ustawy antykonstytucyjne, które ograniczają wolność słowa, internetu, zgromadzeń, wyznania, mniejszości seksualnych itp. (całkowicie kontrolowana Duma Państwowa nazywana „szalonym printerem”). Kary stają się coraz surowsze. Głównym celem tych ustaw jest możliwość wywierania presji na ludzi, którzy nie zgadzają się z władzą. Gwałtowny wzrost liczby więźniów politycznych (sprawa protestów na placu Bołotnym, sprawa Pussy Riot itp.);
- koniec 2013–początek 2014 – przejście do „gorącej fazy”, tłumienie resztek demokratycznego społeczeństwa w kraju. Próba przejścia władzy nad Ukrainą poprzez finansowanie zbrodniczego reżimu Wiktora Janukowycza. Początek → w o j n y h y b r y d o w e j [t. 4] przeciwko Ukrainie, tajne metody militarnego stłumienia ukraińskiej rewolucji godności, rosyjskie siły specjalne i „szwadrony śmierci” w Ukrainie. Ucieczka Janukowycza do FR. Aneksja Krymu, agresja militarna przeciwko „krnąbrnej” niepodległej Ukrainie w Donbasie. Naruszenie przez Putina wszelkich możliwych umów międzynarodowych i udzielonych gwarancji – porozumień helsińskich z 1975 r. o granicach w Europie oraz gwarancji dla Ukrainy z → m e m o r a n d u m b u d a p e s z t a ń s k i e g o [t. 3] z 1994 r.

- o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. Utworzenie frontu informacyjnego i otwarta wojna informacyjno-propagandowa. Konfrontacja z krajami Zachodu i straty gospodarcze Rosji z powodu zachodnich sankcji. Izolacja Rosji w ONZ, wykluczenie jej z „wielkiej ósemki”. Początek powrotu „żelaznej kurtyny” – zakazu wyjazdów zagranicznych dla niektórych kategorii rosyjskich urzędników. Powrót Rosji do epoki → *z i m n e j w o j n y* [t. 4];
- 2014–2021 – przejście do → *d y k t a t u r y* [t. 2], autokracji i totalitaryzmu samego Putina. Stały spadek gospodarki i finansów kraju, dewaluacja rubla, recesja. Początek wojny hybrydowej przeciwko krajom europejskim, atak na system wyborczy w USA. „Kontrsankcje” wobec własnej ludności. Otwarta interwencja zbrojna w → *w o j n i e d o m o w e j* [t. 4] w Syrii, → *z b r o d n i e w o j e n n e* [t. 4] armii rosyjskiej na ludności syryjskiej. Wzmocnienie własnej władzy poprzez odnowienie warstwy przywódczej – zastąpienie dawnej gwardii czekistowskiej (byłych generałów z KGB–FSB) młodszymi podwładnymi. Rozpoczęto fabrykowanie spraw karnych na podstawie „ekstremistycznych” artykułów kodeksu karnego (w szczególności kary pozbawienia wolności za polubienia i reposty w sieciach społecznościowych);
 - 2022–2023 – pogłębienie dyktatury, → *i n w a z j a* [t. 2] na Ukrainę na pełną skalę, początek „specjalnej operacji wojskowej” omijającej formalne wypowiedzenie wojny. Rosyjski aparat cenzury Roskomnadzor nakazał mediom w kraju wykorzystywanie informacji wyłącznie z rosyjskich źródeł państwowych pod groźbą grzywny i blokad oraz nakazał mediom opisanie wojny jako „specjalnej operacji wojskowej”. 4 marca 2022 r. Putin podpisał ustawę wprowadzającą kary do 15 lat więzienia dla tych, którzy publikują „fałszywe wiadomości” na temat rosyjskiej armii i jej operacji – pozbawienie wolności za krytykę rosyjskiej inwazji na Ukrainę oraz grzywny lub do 3 lat więzienia za nawoływanie do sankcji, co skłoniło większość rosyjskich mediów do zaprzestania informowania o Ukrainie. Roskomnadzor ograniczył również dostęp do Facebooka. Kontrolowana przez państwo telewizja przedstawiała inwazję jako misję wyzwolenczą. Moskiewski sąd zażądał od rosyjskojęzycznej Wikipedii usunięcia informacji o inwazji i ukarał Fundację Wikimedia grzywną w wysokości 5 mln rubli za odmowę zastosowania się do nakazu. Doszło do zawoalowanych prób legitymizacji rosyjskich kampanii dezinformacyjnych, które oczerniają sąsiednie narody i promują zniekształconą radziecką narrację większości współczesnej historii Europy z wykorzystaniem cynicznego przebrania powstrzymania nazistowskiej gloryfikacji. Inwazja spowodowała największy kryzys uchodźczy w Europie od czasów II wojny światowej oraz globalne niedobory żywności, pojawił się negatywny stosunek do zwykłych Rosjan. Sankcje doprowadziły w Rosji do stałego spadku gospodarki i finansów, dewaluacji rubla, recesji. Działania Putina spotkały się z powszechnym potępieniem na całym świecie. Rosyjska inwazja na Ukrainę została uznana za akt → *a g r e s j i* [t. 1]

naruszający Kartę Narodów Zjednoczonych. Ponadto Rosja została oskarżona o zbrodnie wojenne i → z b r o d n i e p r z e c i w k o l u d z k o ś c i [t. 4] oraz prowadzenie wojny z naruszeniem prawa międzynarodowego, masowe atakowanie obszarów gęsto zaludnionych i narażanie ludności cywilnej na niepotrzebne i nieproporcjonalne szkody.

W 2013 r. ekspert ds. Europy Wschodniej Richard Sakwa wyróżnił 4 fazy rosyjskiego systemu politycznego znanego jako putinizm, przy czym użył terminu „klasyczny putinizm” dla 2 pierwszych faz w latach 2000–2008. W tym czasie historyczny rozwój reżimu był jeszcze otwarty. Jako trzecią fazę putinizmu Sakwa określił „rząd tandemowy”, czyli dwuwładztwo za prezydentury Miedwiediewa z Putinem jako premierem w latach 2008–2012. Politolog mianem „rozwinęty putinizm” nazwał ostatnią fazę od 2012 r. Sakwa podkreśla ciągłość rozwoju zapoczątkowanego przez Jelcyna w 1991 r., który od samego początku wykazywał pewne elementy autorytarne w kierowaniu procesami politycznymi. „Obaj [Jelcyn i Putin] próbowali kontrolować rywalizujące roszczenia, a mianowicie dążenie do partycypacji politycznej i bezpieczeństwa socjalnego z jednej strony oraz fragmentację poradzieckiej Eurazji i nowe wyzwania polityki bezpieczeństwa na szczeblu międzynarodowym z drugiej”.

Według Sakwy putinizm w swojej rozwiniętej formie przejawiał nowe metody zarządzania politycznego – strategię selektywnego przymusu wobec liderów opozycji, takich jak Aleksiej Nawalny, oraz strategię ograniczania, np. prawa do demonstracji i współwłasności za granicą. W programie perswazji podejmowano inicjatywy ideologiczne, m.in. poprzez zdecydowanie antyzachodnią postawę i bliższy związek z Cerkwią, propagowanie konserwatywnych wartości kulturowych i rodzinnych. Sakwa diagnozuje, że faza ta charakteryzuje się stagnacją, tłumieniem pluralizmu i korupcją. Alternatywą jest „putinizm bez Putina” jako piąta faza, poprzez utrzymujący się nacisk ruchów demokratycznych, któremu towarzyszy odrodzenie państwa konstytucyjnego lub rewolucja i upadek. Początkowo liberałowie wierzyli w postępy Putina. Z biegiem lat jego zwolennikami stały się konserwatywne warstwy ludności z terenów podmiejskich i wiejskich. Inni naukowcy i badacze, a także pisarze również odnoszą się do putinizmu i komentują to zjawisko. Michel Eltchaninoff identyfikuje różne jego fazy. Przykładowo, w poglądach Putina nastąpił „konserwatywny zwrot” od 2013 r., a od 2014 r. Putin „stał się imperialistą”.

W 2002 r. Samuel P. Huntington uznał stosunki Putina z Zachodem za kluczową cechę putinizmu. Podczas gdy Jelcyn identyfikował się ideologicznie i kulturowo z Zachodem, Putin jest jedynie pragmatykiem: „Kiedy mu to odpowiada, współpracuje ze Stanami Zjednoczonymi, z Zachodem”; ale mógł też zrobić dokładnie odwrotnie.

W przeglądzie z 2012 r. niemiecki politolog Manfred Sapper opisał putinizm na podstawie różnic w stosunku do prawdziwej dyktatury socjalistycznej w Związku Radzieckim. Partie zastąpiła wielka liczba klanów, klik i sieci, które zaspokajają swoje interesy materialne poprzez kontrolowanie gospodarczo istotnych zasobów, takich jak

branże surowców przeznaczonych na eksport, i wzbogacają się dzięki swoim wpływom. Chociaż nie stosuje się masowej przemocy, arbitralność i represje są na porządku dziennym.

Marcel H. Van Herpen, dyrektor Fundacji Cicero, porównał putinizm do innych form rządów: bonapartyzmu, włoskiego faszyzmu międzywojennego i berluskonizmu. Bonapartyzm charakteryzował się wszechobecną tajną służbą, cenzurą mediów, formalnym systemem wielopartyjnym ze słabą pozycją parlamentarną i dążeniem do rozszerzenia terytorialnego oraz awanturami militarnymi. Ale putinizm jest bardziej nowoczesny, ponieważ represje fizyczne zostały zastąpione kontrolowaniem → o p i n i i p u b l i c z n e j [t. 3] za pośrednictwem mediów i fałszerstw wyborczych.

Dla Waltera Laqueura po upadku Związku Radzieckiego było jasne, że w Rosji nie powstanie żadna (zachodnia) demokracja. Dziwiło go jedynie tempo zmian systemu politycznego i jego ideologii – od → k o m u n i z m u [t. 2] do państwowego kapitalizmu, od internacjonalizmu do nacjonalizmu – i to pod wpływem Cerkwi prawosławnej.

Rosyjski polityk Boris Niemcow i aktywista Władimir Kara-Murza zdefiniowali putinizm w 2004 r. jako „system jednopartyjny, cenzura, marionetkowy parlament, koniec niezależnego sądownictwa, stanowcza centralizacja władzy i finansów oraz przerośnięta rola → s ł u ż b s p e c j a l n y c h [t. 4] i biurokracji, zwłaszcza w odniesieniu do biznesu”.

Felietonista George Will podkreślał nacjonalistyczną naturę putinizmu. Powiedział, że „putinizm staje się toksycznym naparem nacjonalizmu skierowanego przeciwko sąsiednim narodom i populistycznej zazdrości, popartej atakami władzy państwowej, skierowanej przeciwko prywatnemu bogactwu. Putinizm to narodowy socjalizm”.

Łotewski dziennikarz Bens Latkovskis z Neatkarīgā Rīta Avīze skrytykował próby porównania putinizmu z → f a s z y z m e m [t. 2] jako niedokładne. Stwierdził, że główna różnica między tymi ideologiami polega na tym, że faktycznie umieszcza je po prawie przeciwnych stronach politycznego spektrum. Uważa, że faszyzm, przesiąknięty rewolucyjnymi ideami i dążący do zmian, które popchnęłyby ludzkość do nowego porządku antropologicznego, polegał na mobilizacji mas ludności i ich aktywnym udziale w polityce w celu wprowadzenia tych zmian. Putinizm natomiast jest kontrrewolucyjny, stanowczo przeciwny wszelkim reformom społecznym i mobilizacji społecznej i dąży do odpolitycznienia społeczeństwa, które postrzega jako zagrożenie dla swojego istnienia. Blokując masowe zaangażowanie społeczne, politykę sprowadza się do „czystego zarządzania” pozostawionego rządzącym, wolnym od ingerencji mas. W zamian za nieangażowanie się w politykę putinowska umowa społeczna oferuje ograniczoną swobodę w życiu prywatnym.

Wyznający własną wizję rosyjskiego nacjonalizmu, opartą głównie na obywatelskim rozumieniu rosyjskiej tożsamości narodowej, putinizm został zakwestionowany przez alternatywną formę rosyjskiego nacjonalizmu, opartą na korzeniach etnicznych.

Etniczni nacjonaliści krytycznie odnoszą się do polityki imigracyjnej Putina, która umożliwia → m i g r a c j ę milionów ludzi z poradzieckiej Azji Środkowej i Kaukazu do Rosji.

Wiosną 2022 r. Władysław Inoziemcew oświadczył, że Rosja „wzorcowo wypełnia katalog tego, co stanowi faszyzm”, a Stefan Meister nazwał reżim wokół Putina „coraz bardziej faszystowskim” i założył, że strach będzie w coraz większym stopniu kształtował rosyjskie społeczeństwo. Również polski pisarz Szczepan Twardoch opisał Rosję jako „dyktaturę faszystowską [...] ze wszystkimi atrybutami takiej dyktatury: nacjonalizmem państwowym, brakiem opozycji, indoktrynacją wojskową młodzieży od najmłodszych lat, obozami pracy i mordem na przeciwnikach politycznych”.

Historyk Europy Wschodniej i badacz → H o l o k a u s t u [t. 2] Timothy Snyder również uważa system Putina za faszystowski – rządy jednej partii, teoria spiskowa, myślenie przyjaciel–wróg i próba unicestwienia Ukrainy jako państwa z własnymi tradycjami, w tym akty ludobójstwa czy → d e p o r t a c j a [t. 2] dzieci do Rosji, są tego wyraźnymi wskaźnikami. W książce *Droga do niewolności. Rosja, Europa, Ameryka* przekonująco wyjaśnia, że wielkorosyjska eurazjatycka ideologia powiązana z radykalnie pravicowymi teoriami faszystowskimi stanowi rdzeń dzisiejszego putinizmu.

Politolog Taras Kuzio także twierdzi, że Putin kieruje swój system w stronę faszyzmu. W 2020 r., zmieniając konstytucję w niewolnym referendum, dał sobie szansę na utrzymanie się u władzy do 2036 r. Następnie wolne media zostały stłumione i rozbite razem z opozycją, co stanowiło przekroczenie progu dyktatury. Podobnie jak Hitler Putin chce zemsty, by obalić porządek międzynarodowy, który uważa za niesprawiedliwy. W ten sposób Rosja zbliżyła się do klasycznych cech faszyzmu. Aleksander Motyl również postrzega system Rosji jako faszystowski. Państwa faszystowskie różnią się od innych systemów autorytarnych czy totalitarnych tym, że charakteryzują się charyzmatycznym kultem jednostki, tak jak w Rosji Putina – choć zauważalnie starzejący się Putin ma problem z utrzymaniem hipermeńskiego wizerunku. Filozof i badacz faszyzmu Jason Stanley potwierdza charakterystykę putinizmu jako faszystowskiego, ponieważ jest to obecnie dominująca ideologia Kremla.

Holenderski politolog van Herpen zajął się szczegółową analizą analogii między putinizmem a faszyzmem. Rzucające się w oczy paralele rozłożył na wskaźniki i drobniaczково je przeanalizował. Doszedł do wniosku, że putinizm jest nową, wielopoziomową formacją polityczną, łączącą w sobie elementy bonapartyzmu, włoskiego faszyzmu międzywojennego i berluskonizmu, przy czym widoczna jest wyraźna dynamika systemu „w kierunku państwa jednopartyjnego, które z pomocą służb specjalnych może dążyć do totalitarnej kontroli nad społeczeństwem obywatelskim”. Co najmniej od czasu rosyjskiej inwazji na Ukrainę w 2022 r. niektórzy historycy i politolodzy również określają putinizm jako faszystowski. Głosy z porównawczych badań nad faszyzmem dotychczas odrzucały taką ocenę, ponieważ reżim Putina jest

ultranacjonalistyczny, ale w przeciwieństwie do faszyzmu jest reakcyjny, a nie rewolucyjny. Rosję Putina porównuje się więc z imperialistycznymi autokracjami, takimi jak Imperium Rosyjskie za Mikołaja I lub imperium japońskie w okresie II wojny światowej. W kontekście rosyjskiej wojny napastniczej przeciwko Ukrainie w 2022 r. publicznie używano terminu „raszym”.

Wojna rosyjsko-ukraińska stanowi sprawdzian dla mitologii putinizmu. W ciągu kilku miesięcy padł utrwalany przez propagandę mit „drugiej armii świata” – wielkiej, niezwycięzonej, szlachetnej. Rosjanie w mundurach okazali się maruderami, zbrodniarzami i gwałcicielami, prowadzonymi przez nieudolnych dowódców. Nagłe zwroty akcji, heroiczny opór Ukraińców, zachodnia solidarność i wszelkie nieprzewidziane skutki wojny zmuszają władze Rosji do szukania coraz to nowych rozwiązań i obnażają mielizny systemu. Putin walczy o życie – z punktu widzenia logiki jego rządów przyznanie się do porażki nie wchodzi w grę.

Olga Wasiuta

L. Aron, *Putinism*, 8.05.2008, <https://www.aei.org/research-products/report/putinism/> (dostęp 17.03.2023); M.H. van Herpen, *Putinism. The Slow Rise of a Radical Right Regime in Russia*, Palgrave Macmillan, Basingstoke 2013; R. Horvath, *Putin's Fascists: the Russian State's Long History of Cultivating Homegrown Neo-Nazis*, 21.03.2022, <https://theconversation.com/putins-fascists-the-russian-states-longhistory-of-cultivating-homegrown-neo-nazis-178535> (dostęp 17.03.2023); A. Kolesnikov, *Scientific Putinism: Shaping Official Ideology in Russia*, 21.11.2022, <https://carnegieendowment.org/politika/88451> (dostęp 17.03.2023); W. Laqueur, *Putinism. Russia and Its Future with the West*, Thomas Dunne Books, New York 2015; A.J. Motyl, *Putin Isn't Just an Autocrat. He's Something Worse*, 14.03.2022, <https://www.politico.com/news/magazine/2022/03/14/lets-call-putin-fascist-autocrat-00016982> (dostęp 17.03.2023); *Putin and Putinism*, R.J. Hill, O. Cappelli (eds.), Routledge, Abingdon (Oxfordshire) 2013; N. Robinson, *Putin and the Incompleteness of Putinism*, „Russian Politics” 2020, vol. 5, iss. 3, https://brill.com/view/journals/rupo/5/3/article-p283_2.xml (dostęp 17.03.2023); R. Sakwa, *Putin's Leadership: Character and Consequences*, „Europe-Asia Studies” 2008, vol. 60, no. 6; tenże, *Russian Politics and Society*, Routledge, London–New York 2008; tenże, *The Crisis of Russian Democracy. The Dual State, Factionalism and the Medvedev Succession*, Cambridge University Press, Cambridge 2011; tenże, *The Dual State in Russia*, „Post-Soviet Affairs” 2010, vol. 26, no. 3; T. Snyder, *Droga do niewolności. Rosja, Europa, Ameryka*, tłum. B. Pietrzyk, Znak Horyzont, Kraków 2019; G.F. Will, *Putinism on the March*, 30.11.2004, <https://www.washingtonpost.com/wp-dyn/articles/A20887-2004Nov29.html> (dostęp 17.03.2023); Б. Дем'яненко, В. Дем'яненко, „Путінізм” як різновид авторитарного політичного режиму, „Наукові записки Інституту політичних і етнонаціональних досліджень ім. І.Ф. Кураса НАН України” 2018, Вип. 2; М. Соколов, *Путинский режим – постмодернистский фашизм*, 11.08.2021, <https://www.svoboda.org/a/31404964.html?withmediaplayer=1> (dostęp 17.03.2023).

R

RACJA STANU (fr. *raison d'état*, wł. *ragion di stato*, łac. *ratio status*) – termin, którego początków należy szukać w XVI w., kiedy to w 1525 r. włoski arcybiskup i dyplomata G. della Casa w liście do cesarza Karola V posłużył się pojęciem *ragion di stato* na wytłumaczenie podjęcia decyzji interesem państwa. Jednak to N. Machiavelli jest uznawany za twórcę nowożytnej idei racji stanu, choć jej propagatorami byli także F. Guicciardini i G. Botero. Niezależnie od różnych koncepcji teoretycznych racja stanu odnosi się przede wszystkim do państwa, jego instytucji, rządu, ustroju politycznego i administracji. Racją stanu określa się pewien zakres podstawowych zasad i wartości koniecznych do przetrwania określonej wspólnoty politycznej oraz jej tożsamości (terminem stosowanym zamiennie w tym kontekście bywa słowo *imponderabilia*), nadrzędny interes państwa (stojący ponad innymi interesami i wartościami jednostek i grup społecznych), który jest wspólnym dobrem dla wszystkich jego obywateli i organizacji. Biorąc pod uwagę klasyczną, Arystotelesowską koncepcję państwa, zakładającą, że jest ono doskonałą i samowystarczalną wspólnotą pozwalającą człowiekowi zrealizować jego „naturę”; oraz nowożytną, Hobbesowską koncepcję, wedle której państwo to najważniejszy czynnik zapewniający obywatelom przetrwanie i → b e z p i e c z e ń s t w o [t. 1] – racją stanu będzie wypełnianie przez państwo zadań ponadjednostkowych, których realizacji nie może zagwarantować żaden inny podmiot, instytucja, struktura czy wspólnota. Pojęcie racji stanu jest zatem szczególnie istotne z punktu widzenia państwa, któremu ma ona służyć i którego interes winien być realizowany w pierwszej kolejności. Dlatego też rozdział na rację stanu i interes narodowy (częstokroć w literaturze przedmiotu stosowane zamiennie) wydaje się stosowny, a nawet konieczny.

K. Łastawski w ramach głównych treści charakteryzujących rację stanu wymienia te wartości, które w sposób znaczący wpływają na fizyczną (przypisaną kategorii instytucji państwowej) oraz duchową (bliższą narodowi) siłę każdego suwerennego państwa. Do pierwszej kategorii można zaliczyć możliwość zastosowania środków nadzwyczajnych w obliczu zagrożenia bytu państwowego, zabezpieczenie → s u w e r e n n o ś c i p a ń s t w a [t. 4] i integralności jego terytorium, bezkompromisowość działania w stanach najwyższej konieczności i wytyczanie celów mających wzmocnić siłę państwa. W skład drugiej kategorii wchodzi zapewnienie narodowi odpowiednich warunków egzystencji i rozwoju, zapobieżenie zagrożeniu narodowego bytu i dominacja realizmu myślenia w sprawach wagi społeczno-politycznej nad doraźnymi emocjami. Często też zaznacza się, że racja stanu jest tym pojęciem, które jest ściśle związane z terminem „władza państwowa (zwierzchnia)”, zwłaszcza w kontekście utożsamiania interesu państwowego z interesem konkretnego władcy.

Rację stanu utożsamia się także z wartością polityczną lub interesem politycznym, jednak nie interesem narodowym (w ścisłym tego słowa znaczeniu). Jak zaznacza

A. Rzegocki, z reguły przyjmuje się, że to byt państwowy jest podmiotem reprezentatywnym dla pojęcia racji stanu, a naród sprowadza się jedynie do roli czynnika konstytutywnego dla egzystencji państwa. Wynika to z przyjęcia paradygmatu realistycznego (kategoria siły, władzy, rywalizacji i konfliktu interesów w dążeniu do zwiększenia strefy wpływów państwa) za główną płaszczyznę rozważań na temat racji stanu. W teorii stosunków międzynarodowych paradygmat idealistyczny zaś odnosi się do „wiary” w bezkonfliktowo przebiegające relacje międzyludzkie, sprawiedliwe stosunki między państwami, szacunek i równe traktowanie państw na arenie międzynarodowej. Z przedmiotowego punktu widzenia rację stanu definiują i określają podstawowe potrzeby i interesy państwa, czyli jego bezpieczeństwo, integralność terytorialna oraz rozwój na poszczególnych etapach funkcjonowania. Zatem pewien rozdzźwięk lub też różnica w definiowaniu racji stanu i interesu narodowego (zob. → *i n t e r e s y n a r o d o w e* [t. 2]) polega także na tym, że pierwszej z wymienionych kategorii bliższe są interesy o charakterze *stricte* politycznym, których realizacja wiąże się nieodłącznie z zabieganiem o władzę państwową, procesem jej sprawowania lub wywierania na nią wpływu. Interesy te, w odróżnieniu od interesu narodowego, często mają czysto partykularny charakter.

Zatem stawianie znaku równości między narodem a państwem, suwerennością narodową a niezależnością państwową, interesem narodowym a racją stanu czy → *b e z p i e c z e ń s t w e m n a r o d o w y m* [t. 1] a bezpieczeństwem państwa należy uznać w powyższym kontekście za błędne, a wyszczególnione terminy nie powinny być rozumiane synonimicznie i stosowane zamiennie. Na bezpieczeństwo narodowe składa się bowiem wiele elementów odpowiedzialnych za jego zapewnienie i mających wpływ na jego aktualny stan (kategoria czynników ideologicznych, publicznych, powszechnych, politycznych, militarnych, kulturowych, społecznych, ekologicznych i ekonomicznych), natomiast na realizację racji stanu wpływa przede wszystkim (w sensie pozytywnym) wyższość interesu państwa nad interesami partyjnymi, zabieganie o rzetelnych sojuszników, podporządkowanie ambicji jednostkowych interesowi ogólnonarodowemu, prowadzenie sprawnej → *p o l i t y k i i n f o r m a c y j n e j*, (w sensie negatywnym) przedłużanie się konfliktów wewnętrznych, eksponowanie interesów jednostkowych i grupowych, patologie → *k o r u p c j i* [t. 2] i populizmu oraz nieumiejętny dobór sojuszników.

Doszukując się definicyjnego, precyzyjnego ujęcia racji stanu i interesu narodowego, można łatwo dostrzec cechy zbieżne i różnicujące oba te terminy. W literaturze przedmiotu, podejmującej problematykę polskiej racji stanu i jej cech charakterystycznych, w ramach czynników ją konstytuujących wymienia się m.in. następujące wytyczne: po pierwsze – uznanie, że podstawową formą narodowego życia Polaków jest Rzeczpospolita Polska; po drugie – zdolność państwa do zapewnienia → *b e z p i e c z e ń s t w a w e w n ę t r z n e g o* [t. 1] i zewnętrznego oraz bezpieczeństwa własnych obywateli; po trzecie – odpowiednia pozycja Polski na arenie międzynarodowej;

po czwarte – suwerenność moralna i obyczajowa; po piąte – uznanie dla polityki historycznej; wreszcie, po szóste – rozwój narodowy w celu przezwyciężenia zapóźnienia względem innych europejskich państw. Pojęcie racji stanu wiąże się nierozdzielnie zwłaszcza z pojęciami suwerenności wewnętrznej i zewnętrznej, niezależności politycznej (państwowej) oraz kategorią męża stanu – realizatora polityki państwa, zbieżnej z interesami narodowymi i jego racją stanu.

Paweł Lubiński

J. Kaczyński, *Polska racja stanu*, [w:] *Racja stanu. Janowi Olszewskiemu*, B. Jusiak (red.), Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2011; W. Kitler, *Bezpieczeństwo narodowe RP. Podstawowe kategorie, uwarunkowania, system*, Wydawnictwo Akademii Obrony Narodowej, Warszawa 2011; M. Koenig-Archibugi, *International Governance as New Raison d'État? The Case of the EU Common Foreign and Security Policy*, „European Journal of International Relations” 2004, vol. 10, no. 2; M. Lutostański, *Prawo o bezpieczeństwo narodu i państwa*, Wydawnictwo Społecznej Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania, Łódź–Warszawa 2011; K. Łastawski, *Polska racja stanu po wstąpieniu do Unii Europejskiej*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009; P. Lubiński, *Racja stanu*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; A. Rzegocki, *Racja stanu a polska tradycja myślenia o polityce*, Wydawnictwo Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2008; J. Sadłocha, *Krytyczna analiza kategorii interesu w teorii stosunków międzynarodowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2015; G. Sheridan, *Raison d'Etat*, „Quadrant” 1991, vol. 35, no. 5; J. Skrzyp, *Racja stanu, interesy narodowe i cele strategiczne jako podstawowe składniki bezpieczeństwa narodowego (państwa)*, [w:] *Podstawy bezpieczeństwa narodowego (państwa). Podręcznik akademicki*, J. Pawłowski (red.), Wydawnictwo Akademii Sztuki Wojennej, Warszawa 2017; J.J. Wiatr, *Polski interes narodowy. Refleksje o historii i współczesności*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2012; tenże, *Refleksje o polskim interesie narodowym*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2004.

RADA BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO (RBN) – organ doradczy Prezydenta RP w zakresie wewnętrznego i zewnętrznego → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] państwa. Jest powoływana na podstawie art. 135 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. Wewnętrzny tryb działania Rady został ustalony po 13 latach obowiązywania Konstytucji, z dniem 24 maja 2010 r., przez Marszałka Sejmu wykonującego obowiązki Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego w drodze zarządzenia w sprawie trybu działania Rady Bezpieczeństwa Narodowego.

Rada Bezpieczeństwa Narodowego obraduje na posiedzeniach. Są one zwoływane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, który określa problematykę do przedyskutowania. Sekretariatem Rady jest Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, przygotowujące posiedzenia pod względem organizacyjnym i merytorycznym. Szef → B i u r a B e z p i e c z e ń s t w a N a r o d o w e g o R P (B B N) [t. 1] jest sekretarzem Rady. Określa on szczegółowy porządek obrad na podstawie wytycznych Prezydenta RP, który przewodniczy posiedzeniom Rady. W przypadku nieobecności Prezydenta obradom Rady przewodniczy wskazany przez niego członek Rady. Posiedzenia organizuje Biuro Bezpieczeństwa Narodowego w swojej siedzibie, jeśli Prezydent nie

postanowi inaczej. Posiedzenia Rady są niejawne, chyba że Prezydent RP zarządzi inaczej.

W skład RBN (2020 r.) wchodzi:

- Marszałek Sejmu – Elżbieta Witek,
- Marszałek Senatu – Tomasz Grodzki,
- Prezes Rady Ministrów – Mateusz Morawiecki,
- Minister Obrony Narodowej – Mariusz Błaszczak,
- Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji – Mariusz Kamiński,
- Minister Spraw Zagranicznych – Zbigniew Rau,
- koordynator służb specjalnych – Mariusz Kamiński,
- szefowie ugrupowań politycznych posiadających klub parlamentarny lub poselski albo przewodniczący tych klubów:
 - Klub Prawa i Sprawiedliwości – Ryszard Terlecki,
 - Klub Koalicji Obywatelskiej – Cezary Tomczyk,
 - Klub Lewicy – Krzysztof Gawkowski,
 - Klub Koalicja Polska (PSL, Kukiz'15) – Władysław Kosiniak-Kamysz,
 - Koło parlamentarne Konfederacji – Jakub Kulesza,
 - Szef Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej – Halina Szymańska,
- Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego – Paweł Soloch.

W posiedzeniach Rady, na zaproszenie Prezydenta, mogą uczestniczyć byli prezydenci Rzeczypospolitej Polskiej oraz byli prezesi Rady Ministrów, a także inne osoby, których udział jest wskazany ze względu na przedmiot rozpatrywanych spraw.

Marek Pietrzyk

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. 1997, nr 78, poz. 483; M. Pietrzyk, *Rada Bezpieczeństwa Narodowego*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; www.bbn.gov.pl, www.prezydent.pl (dostęp 12.12.2019).

RADA BEZPIECZEŃSTWA ONZ – jeden z sześciu głównych organów Organizacji Narodów Zjednoczonych, ustanowionych przez Kartę Narodów Zjednoczonych obok Zgromadzenia Ogólnego, Rady Gospodarczej i Społecznej, Rady Powierniczej, Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości oraz Sekretariatu działającego pod przewodnictwem Sekretarza Generalnego ONZ. Rada Bezpieczeństwa ponosi główną odpowiedzialność za utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa (zob. → *b e z p i e c z e ń s t w o m i ę d z y n a r o d o w e* [t. 1]) i może zbierać się w każdym przypadku, gdy pokój jest zagrożony.

Sama ONZ, zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych, stawia sobie następujące cele:

- utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa,
- rozwijanie przyjaznych stosunków między narodami,

- współpracę w rozwiązywaniu problemów międzynarodowych i propagowaniu poszanowania → p r a w c z ł o w i e k a ,
- stanowienie centrum harmonizacji działań narodów.

Wszyscy członkowie ONZ zgadzają się akceptować i wykonywać decyzje Rady Bezpieczeństwa. Podczas gdy inne organy ONZ wydają zalecenia państwom członkowskim, jedynie Rada ma uprawnienia do podejmowania decyzji, które państwa te są następnie zobowiązane wprowadzić w życie. Karta Narodów Zjednoczonych określa następujące funkcje i uprawnienia Rady Bezpieczeństwa:

- utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa zgodnie z zasadami i celami ONZ,
- badanie wszelkich sporów lub sytuacji, które mogą prowadzić do konfliktów międzynarodowych, w celu ustalenia, czy dalsze trwanie sporu lub sytuacji zagraża utrzymaniu międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa,
- zalecanie procedur lub sposobu rozstrzygania takich sporów,
- formułowanie planów ustanowienia systemu regulacji uzbrojenia,
- ustalanie istnienia zagrożenia dla pokoju lub aktu → a g r e s j i [t. 1],
- zalecenie działań, które należy podjąć, wzywianie do zastosowania sankcji gospodarczych i innych środków nieobejmujących użycia siły, w celu zapobieżenia lub powstrzymania agresji,
- podjęcie działań wojskowych przeciwko agresorowi,
- zalecenie przyjęcia nowych członków,
- wykonywanie funkcji powierniczych ONZ w obszarach strategicznych,
- zalecanie Zgromadzeniu Ogólnemu powołania Sekretarza Generalnego,
- wybór sędziów → M i ę d z y n a r o d o w e g o T r y b u n a ł u S p r a w i e d l i w o ś c i [t. 3] (wraz ze Zgromadzeniem).

Rada Bezpieczeństwa wydaje uchwały określane mianem rezolucji. Rezolucje o zastosowaniu sankcji niewymagających użycia siły zbrojnej oraz decyzje o sankcjach zbrojnych jako jedyne spośród rezolucji uchwalanych przez organy ONZ mają moc prawnie wiążącą dla państw.

Pierwsze posiedzenie Rady Bezpieczeństwa odbyło się 17 stycznia 1946 r. w Church House w Westminster w Londynie. Od czasu pierwszego spotkania Rada Bezpieczeństwa przebywa na stałe w siedzibie ONZ w Nowym Jorku. Odbywała jednak swoje sesje również w Etiopii, Panamie oraz Genewie.

Rada Bezpieczeństwa składa się z 10 wybranych członków i 5 stałych członków, czyli Chin, Stanów Zjednoczonych, Francji, Wielkiej Brytanii i Federacji Rosyjskiej. Każdego roku Zgromadzenie Ogólne wybiera 5 niestałych członków (na 10 w sumie) na dwuletnią kadencję. Zgodnie z uchwałą Zgromadzenia Ogólnego z 1991 r. 10 niestałych mandatów jest rozdzielanych wg regionów w następujący sposób: 5 dla państw afrykańskich i azjatyckich; 1 dla państw Europy Wschodniej; 2 dla krajów Ameryki Łacińskiej i Karaibów oraz 2 dla krajów Europy Zachodniej i innych

państw. Przedstawiciel każdego z państw członków Rady Bezpieczeństwa musi stale przebywać w Kwaterze Głównej ONZ, aby Rada mogła się zbierać w każdej chwili, gdy zajdzie taka potrzeba. Każdy członek Rady Bezpieczeństwa ma jeden głos. Decyzje Rady Bezpieczeństwa w sprawach proceduralnych zapadają większością głosów 9 członków, natomiast decyzje we wszystkich innych sprawach zapadają większością głosów 9 członków, włączając w to głosy wszystkich stałych członków. Funkcjonowanie Rady Bezpieczeństwa ONZ, w szczególności lista członków stałych oraz sposób głosowania, bywają przedmiotem krytyki. Postuluje się zmiany, które pozwoliłyby zdemokratyzować Radę Bezpieczeństwa i uczynić ją bardziej reprezentatywną – przez zwiększenie liczby członków stałych, a z drugiej strony, wobec nierzadkich sprzeczności interesów państw członków stałych – do odejścia od zasady, aby jedno państwo mogło zawetować, a więc w praktyce sparaliżować możliwości podjęcia decyzji przez Radę Bezpieczeństwa. Te propozycje zmian pozostają jednak wciąż w fazie dyskusji.

Rafał Klepka

D. Bourantonis, R. Panagiotou, *Russia's Attitude towards the Reform of the United Nations Security Council, 1990–2000*, „Journal of Communist Studies and Transition Politics” 2004, vol. 20, no. 4; E. Jensen, *The United Nations Security Council: Action and Inaction*, „Cambridge Review of International Affairs” 2007, vol. 8, no. 1; R. Klepka, *Rada Bezpieczeństwa ONZ*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; E. Luck, *A Council for All Seasons: The Creation of the Security Council and Its Relevance Today*, [w:] *The United Nations Security Council and War: The Evolution of Thought and Practice since 1945*, V. Lowe, A. Roberts, J. Welsh, D. Zaum (eds.), Oxford University Press, Oxford–New York 2008; tenże, *UN Security Council: Practice and Promise*, Routledge Taylor & Francis Group, New York–London 2006; R. Thakur, *United Nations Security Council Reform*, „African Security Studies” 2004, vol. 13, no. 3.

RADA EUROPY (RE) – to organizacja międzynarodowa powołana 5 maja 1949 r. Członkami założycielami RE były: Belgia, Dania, Francja, Irlandia, Włochy, Luksemburg, Niemcy, Norwegia, Szwecja, Wielka Brytania. Obecnie do RE należy 46 państw. Z kolei 6 państw ma status obserwatora. W latach 1996–2022 członkiem RE była Rosja. Zdecydowała się ona jednak na wystąpienie z organizacji, gdyż RE zawiesiła jej członkostwo w efekcie rosyjskiej → i n w a z j i [t. 2] na Ukrainę, która rozpoczęła się 24 lutego 2022 r. Siedziba RE znajduje się w Pałacu Europy w Strasburgu (Francja). Językami oficjalnymi rady są: angielski i francuski. RE jest uznawana za pierwszą organizację, która po II wojnie światowej miała za zadanie wspierać jedność i współpracę w Europie. Zgodnie ze swoim statutem RE ma osiągać większą jedność między jej członkami, tak by chronić i wcielać w życie ideały i zasady stanowiące ich wspólne dziedzictwo oraz by ułatwić ich postęp ekonomiczny i społeczny. Cel ten ma być realizowany za pośrednictwem organów RE. Na ich forum dochodzi bowiem do omawiania wspólnych problemów, a także do zawierania porozumień i podejmowania działania w sprawach gospodarczych, społecznych, kulturalnych, naukowych,

prawnych i administracyjnych oraz dotyczących przestrzegania i rozwoju → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3] i podstawowych wolności. Należy zaznaczyć, że do kompetencji RE nie włączono kwestii związanych z → o b r o n ą n a r o d o w ą [t. 3].

Członkowie RE są stronami jej statutu. Uznają zasadę praworządności oraz regułę, że wszystkie osoby pozostające pod jurysdykcją państwa członkowskiego mają zagwarantowane korzystanie z praw człowieka i podstawowych wolności. Warunkiem otrzymania zaproszenia do członkostwa w RE jest uznanie, że dane państwo europejskie jest zdolne i chętne do spełnienia wymienionych wymogów. Zaproszony kraj staje się członkiem tej organizacji w momencie, gdy w swoim imieniu przedłoży sekretarzowi generalnemu (SG) dokument przystąpienia do statutu. W sytuacji gdy zaistnieją szczególne okoliczności, państwo europejskie, które spełnia powyższe warunki, może zostać zaproszone przez Komitet Ministrów RE (KM) do członkostwa stowarzyszonego w RE. Kraj zaproszony w ten sposób staje się członkiem stowarzyszonym również z chwilą złożenia dokumentu stwierdzającego przyjęcie statutu RE. Członek stowarzyszony może być jedynie reprezentowany w Zgromadzeniu Parlamentarnym (ZP). Wystąpienie z RE odbywa się na podstawie notyfikacji decyzji danego państwa przekazanej sekretarzowi generalnemu. W sytuacji gdy określony kraj naruszy zasady praworządności oraz poszanowania praw człowieka i podstawowych wolności, może on zostać zawieszony w prawie reprezentacji w RE i wezwany przez Komitet Ministrów do wystąpienia z organizacji. Jeśli państwo członkowskie RE nie zastosuje się do takiego wezwania, KM może postanowić, że przestało być ono członkiem RE. Datę w tym zakresie określa KM. Również członek RE, który nie dopełnił swoich zobowiązań finansowych względem organizacji, może zostać zawieszony w reprezentacji w KM i w ZP. Decyzję o tym podejmuje KM i obejmuje ona okres, w którym państwo ureguluje wszystkie zobowiązania finansowe względem RE.

Do organów RE zaliczamy wspomniane już Komitet Ministrów i Zgromadzenie Parlamentarne (do 1973 r. Zgromadzenie Doradcze). Oba organy są obsługiwane przez Sekretariat RE (Sekretariat). Każdy członek RE posiada 1 przedstawiciela w KM. Przysługuje mu 1 głos. Funkcję przedstawicieli w KM pełnią ministrowie spraw zagranicznych lub niekiedy ich zastępcy albo przedstawiciele w randze szefów misji akredytowanych przy RE (Komitet Delegatów Ministrów). Przewodnictwo w KM jest obejmowane co pół roku przez inne państwo członkowskie RE. W tym względzie decyduje porządek alfabetyczny. Od 1995 r. KM odbywa dodatkowe spotkania, które są poświęcone wyłącznie ochronie praw człowieka.

Komitet Ministrów z zalecenia Zgromadzenia Parlamentarnego lub z własnej inicjatywy zajmuje się głównie rozważaniem istotnych środków do realizacji celów RE. Środki te obejmują np. zawieranie konwencji i umów oraz przyjmowanie przez rządy wspólnej polityki w zakresie poszczególnych spraw. Wnioski KM są podawane do wiadomości członkom RE przez jej sekretarza. Co więcej, KM może również wydawać zalecenia dla rządów państw członkowskich RE. Może zwracać się do nich

o dostarczenie → i n f o r m a c j i [t. 2] dotyczących działań przez nich podjętych w związku z wcześniej wydanymi zaleceniami. KM ma również prawo wydawać obowiązujące decyzje we wszystkich sprawach dotyczących wewnętrznej organizacji RE, jeśli nie wchodzi w tym zakresie w uprawnienia ZP.

Komitet Ministrów przyjmuje odpowiednie regulacje finansowe i administracyjne. Ponadto może powołać komitety lub komisje o charakterze doradczym lub technicznym, które w jego opinii są niezbędne do osiągnięcia konkretnych celów. KM uchwała swój regulamin. Poza tym na każdej sesji ZP przedkłada sprawozdanie ze swojej działalności wraz ze stosowną dokumentacją. Co do zasady posiedzenia komitetu odbywają się przy drzwiach zamkniętych i w siedzibie RE. KM określa, które informacje dotyczące ustaleń i dyskusji podczas posiedzeń odbywających się przy drzwiach zamkniętych będą publikowane. Komitet zbiera się obowiązkowo przed każdą sesją ZG i na początku każdej z nich oraz w innych terminach, jeśli tylko uzna to za stosowne. Decyzje KM zapadają najczęściej większością 2/3 głosów. Jednomyślność jest wymagana m.in. w przypadku przyjmowania zaleceń dla państw członkowskich, decyzji w zakresie odtajnienia obrad, wnoszenia poprawek do statutu, decyzji dotyczących zmiany miejsca posiedzeń KM i innych spraw, które organ ten uzna za wystarczająco ważne. W praktyce jednakże na forum KM decyduje się na zasadzie konsensusu.

Zgromadzenie Parlamentarne składa się z parlamentarzystów państw członkowskich RE. Liczba członków ZP jest równa liczbie ich zastępców i jest uzależniona od liczby mieszkańców danego państwa członkowskiego RE. Obecnie ZP składa się z 306 członków parlamentu z 46 państw członkowskich. Dodatkowe miejsca w ZP przysługują parlamentarzystom państw posiadających status gościa specjalnego. Od 1951 r. członkowie ZP są wybierani lub delegowani przez parlamenty narodowe. Wcześniej byli oni desygnowani przez rządy państw. Parlamentarzyści obligatoryjnie łączą więc mandaty w parlamencie narodowym i ZP. Z tego powodu w ZP nie występuje kadencyjność. Rytm pracy zgromadzenia wyznaczają jedynie kolejne sesje zwyczajne, na których spotykają się parlamentarzyści. Sesje odbywają się w siedzibie RE, chyba że ZP i KM zgodzą się, by dana sesja odbyła się w innym miejscu. Zgromadzenie może zostać zwołane na sesję nadzwyczajną z inicjatywy KM lub przewodniczącego ZP i na mocy porozumienia między nimi.

W skład ZP wchodzi jego przewodniczący i prezydium. W strukturze zgromadzenia występują również liczne komisje, które zajmują się m.in. sprawami politycznymi, prawnymi, ochrony praw człowieka, socjalnymi, zdrowia i rodziny, kulturą i oświatą, ochroną środowiska, stosunkami z państwami nieczłonkowskimi, budżetem. Parlamentarzyści tworzą w ZP grupy polityczne. Zgromadzenie Parlamentarne uchwała swój regulamin wewnętrzny. Określa on m.in.: kworum, sposób wyboru i kadencję przewodniczącego, a także innych funkcjonariuszy, sposób, w jaki będzie przygotowany porządek obrad. ZP obraduje jawnie, może jednak zadecydować o ich utajnieniu.

Do zadań Zgromadzenia Parlamentarnego należy m.in. wybór sekretarza generalnego oraz sędziów → Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPC). ZP obraduje nad sprawami należącymi do jego kompetencji, które określa statut RE. Przedkłada ono swoje ustalenia KM w formie zaleceń. Mogą one dotyczyć wszystkich spraw, którymi zajmuje się RE. Na wniosek komitetu Zgromadzenie Parlamentarne wyraża opinie. Ma ono także prawo wydawać rezolucje, które są kierowane do państw członkowskich RE lub innych organizacji międzynarodowych. W sprawach proceduralnych, informacyjnych lub wykonawczych ZP wydaje wytyczne. W strukturze instytucjonalnej RE znajduje się również Kongres Władz Lokalnych i Regionalnych (KWLIR). Powstał on w wyniku przekształcenia Stałej Konferencji Władz Lokalnych i Regionalnych. Podstawy prawne do jego funkcjonowania dały: deklaracja wiedeńska z 1993 r. oraz uchwała KM z dnia 14 stycznia 1994 r. KWLIR składa się z przedstawicieli samorządów terytorialnych lub części składowych federacji w liczbie, która odpowiada liczbie parlamentarzystów i ich zastępców w ZP. Sam KWLIR dzieli się na 2 izby, tj.: Izbę Władz Lokalnych i Izbę Regionów. Spotyka się on co 2 lata. Pomiędzy spotkaniami KWLIR jego funkcje przejmuje Stała Komisja. Do głównych zadań kongresu należą: promocja i rozwój współpracy transgranicznej i międzyregionalnej oraz monitorowanie przestrzegania niektórych konwencji, jak Europejska konwencja ramowa o współpracy transgranicznej między wspólnotami i władzami terytorialnymi sporządzona w Madrycie dnia 21 maja 1980 r. (Dz.U. 1993, nr 61, poz. 287) czy Konwencja ramowa o ochronie mniejszości narodowych, sporządzona w Strasburgu dnia 1 lutego 1995 r. (Dz.U. 2002, nr 22, poz. 209).

Sekretarz generalny RE ma przede wszystkim wspomagać prace KM i ZP. Wraz ze swoim zastępcą jest on wybierany na okres 5 lat przez ZP na zalecenie KM. Sekretarz jest odpowiedzialny za planowanie strategiczne i program działań RE, a także za jej budżet. Przewodzi RE i ją reprezentuje. SG stoi na czele Sekretariatu RE i odpowiada za jego prace przed Komitetem Ministrów. Ma prawo do uczestnictwa we wszystkich pracach organów RE. Odpowiada on również za stosunki RE z innymi organizacjami międzynarodowymi. Co roku przedkłada ZP raport dotyczący problemów we współpracy europejskiej.

W strukturę RE wchodzi także Komisarz Praw Człowieka (KPC). Jest on instytucją autonomiczną. Do jego głównych zadań należy: promowanie praw człowieka oraz edukowanie w ich dziedzinie. Ma uprawnienia do składania wizyt w państwach członkowskich, w których dochodzi do łamania praw człowieka i podstawowych wolności. Informacje o tego typu naruszeniach KPC może otrzymywać zarówno od osób fizycznych, jak i organizacji pozarządowych czy rządów państw. Wizyty te kończą się sporządzeniem raportów przez komisarza. Mogą być one podstawą określonych działań KM i ZP. Ponadto KPC może kierować do państw członkowskich zalecenia i rekomendacje.

RE jest organizacją, do której kompetencji należy zapewnianie bezpieczeństwa niemilitarnego. Najważniejszym jej zadaniem jest ochrona praw człowieka. W tym celu RE uchwaliła m.in. następujące dokumenty:

Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. 1993, nr 61, poz. 284), Europejska Karta Społeczna sporządzona w Turynie dnia 18 października 1961 r. (Dz.U. 1999, nr 8, poz. 67), Europejska konwencja o zapobieganiu torturom oraz niehumanicznemu traktowaniu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu, sporządzona w Strasburgu w dniu 26 listopada 1987 r. (Dz.U. 1995, nr 46, poz. 238).

Ponadto RE mocno angażuje się w kwestie kultury i dziedzictwa narodowego. W tym celu popiera rozwój europejskiej tożsamości kulturowej, kształtowanie polityk w zakresie ochrony dziedzictwa kulturowego oraz określanie podstaw współpracy międzyrządowej w dziedzinie kultury, edukacji, dziedzictwa narodowego, młodzieży i sportu. RE poszukuje także rozwiązań problemów społecznych. Z tego powodu angażuje się w: zwalczanie ksenofobii, nietolerancji, → k o r u p c j i [t. 2], uzależnień, jak → a l k o h o l i z m czy → n a r k o m a n i a .

Należy zaznaczyć, że RE prowadzi działania na rzecz: swobody odbioru i retransmisji programów telewizyjnych, rozpowszechniania europejskiej twórczości kinematografii i audiowizualnej oraz wolności słowa. RE jest również organizacją, która dba o rozwój edukacyjny i sportowy młodzieży. Poprzez edukację propaguje wartości demokratyczne i wielokulturowość. Opracowuje projekty wychowania interkulturowego oraz nauczania w zakresie praw człowieka. RE promuje także sport jako zdrową formę aktywności, która powinna być dostępna dla wszystkich. RE harmonizuje działania na rzecz środowiska w skali międzynarodowej. Dbą o ochronę i poszanowanie przyrody oraz rzadkich gatunków roślinnych i zwierzęcych, które są zagrożone wyginięciem.

Zadania RE koncentrują się także na rozwoju demokracji na szczeblu władz lokalnych i regionalnych. Z jej perspektywy istotne jest przede wszystkim umacnianie procesu demokratyzacji życia, jak również współpraca w wymiarze lokalnym i regionalnym.

Jednym z zadań RE jest też niesienie pomocy państwom Europy Środkowej i Wschodniej we wprowadzaniu oraz pogłębianiu reform politycznych i gospodarczych. Aby wypełniać swoje statutowe cele, RE przyjmuje niezbędne akty prawne.

Paulina Szelaq

Council of Europe, *Struktura*, <https://www.coe.int/pl/web/about-us/structure> (dostęp 17.05.2023); A. Floreczak, *Rada Europy*, [w:] *Organizacje w stosunkach międzynarodowych. Istota – mechanizmy działania – zasięg*, T. Łoś-Nowak (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2009; E. Latoszek, M. Proczek, *Organizacje międzynarodowe we współczesnym świecie*, Elipsa, Warszawa 2006; Statut Rady Europy przyjęty w Londynie dnia 5 maja 1949 r., Dz.U. 1994, nr 118, poz. 565.

RADIO WOLNA EUROPA / RADIO SWOBODA (Radio Free Europe/ Radio Liberty) – międzynarodowa organizacja non profit, która produkuje programy radiowe w 28 językach Europy Wschodniej, Bliskiego Wschodu i Azji Środkowej. Programy te są emitowane głównie na falach krótkich. Została utworzona w 1949 r. w Nowym Jorku z inicjatywy Narodowego Komitetu na Rzecz Wolnej Europy. Pierwotnie były to odrębne organizacje, założone przez G.F. Kennana (Departament Spraw Zagranicznych USA) i F.G. Wisnera (Biuro Koordynacji Polityki, a następnie Centralna Agencja Wywiadowcza). Do 1971 r. rozgłośnie były finansowane głównie przez CIA za pośrednictwem Office of International Broadcasting (ale otrzymywały również dodatkowe fundusze prywatne), a później – dotowane przez Kongres USA. Od początku swojej działalności rozgłośnia miała siedzibę w Monachium przy Oettingenstrasse 67 i transmitowała wiadomości i analizy do krajów Europy Środkowo-Południowo-Wschodniej, Kaukazu, Azji Środkowej i Bliskiego Wschodu. Według samej stacji radiowej ogólna liczba słuchaczy wynosi 35 mln. Sieć korespondencyjna rozgłośni obejmuje 23 biura informacyjne i ponad 1400 korespondentów zewnętrznych. Związek Radziecki rozpoczął emisję programów radiowych poza granice 29 października 1929 r., kiedy to Radio Moskwa nadało pierwszą transmisję w języku niemieckim. Wielka Brytania zaangażowała się w nadawanie na zewnątrz trochę później – w grudniu 1932 r., a już w 1938 r. transmitowano programy po hiszpańsku, portugalsku, niemiecku, włosku, francusku i arabsku.

Pod koniec 1941 r. i na początku 1942 r. rząd Stanów Zjednoczonych, po założeniu radia stanowego, zjednoczył 11 prywatnych stacji krótkodystansowych. W ten sposób został założony fundament pod potężny aparat państwowej → p r o p a g a n d y radiowej. W 1942 r. po raz pierwszy Voice of America (zob. → G ł o s A m e r y k i [t. 2]), radio z Nowego Jorku, założone przez amerykańską organizację antykomunistyczną Narodowy Komitet Wolnej Europy przy wsparciu władz USA, zaczęło nadawać programy do wrogich państw w języku niemieckim i włoskim. Później celem stacji było dostarczenie narodom krajów komunistycznych niezależnych, niecenzurowanych → i n f o r m a c j i [t. 2].

Pierwsze programy radiowe Swobody powstawały w Nowym Jorku. Były nagrywane na taśmę i przesyłane do Monachium, skąd je transmitowano. Dopiero w 1952 r. zbudowano kompleks do przeprowadzania transmisji z Niemiec, angażując zarówno dziennikarzy, jak i krytyków literackich i pisarzy z pierwszej fali emigrantów.

Rozgłośnie radiowe były częścią wielkiej → o p e r a c j i p s y c h o l o g i c z n e j podczas → z i m n e j w o j n y [t. 4]. Zakończenie II wojny światowej, podział świata na strefę wpływów i zamknięcie żelaznej kurtyny zbiegły się z aktywnym wzrostem liczby i jakości zasobów radiowych w informacyjnie rozwiniętych państwach. Radio Wolna Europa było jednym z najważniejszych nadawców obiektywnej krytyki władzy komunistycznej w krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Pionierami regularnych audycji byli dziennikarze wygnani z Czechosłowacji. Rozgłośnie otworzył

1 maja 1951 r. F. Perotka, czeski dziennikarz prześladowany przez władze, który powiedział:

Jedna audycja będzie mało znacząca dla państwa, w którym rządzi demokracja. Ale jedna wolna audycja jest już rewolucją dla dyktatury. Takie reżimy są budowane i wspierane twierdzeniem, że tylko władza ma prawo mówić i nikt nie może odpowiedzieć; że każdy może zostać oskarżony, ale nikt nie może się bronić.

Wzorując się na modelu czechosłowackim, wkrótce utworzono stacje radiowe dla innych krajów Europy Wschodniej – Węgier, Polski, Rumunii i Bułgarii. Oprócz audycji radiowych Narodowy Komitet Wolnej Europy rozpowszechniał biuletyny oraz pocztówki zawierające treści o działalności stacji radiowej. W latach 50. XX w. te pocztówki produkowano w Bawarii, a czytelnikom wysyłano je drogą powietrzną – za pośrednictwem balonów. Na terytorium Czechosłowacji odbyły się 3 operacje z balonami: w latach 1951, 1953 i 1954–1956: „The Wind of Liberty”, „Prospero” i „Veto”. Zawierały one m.in. dokument *Dziesięć punktów opozycji ludowej*, który miał na celu wspieranie opozycji w Czechosłowacji.

Od października 1951 r. do listopada 1956 r. niebo Europy Środkowej było wypełnione ponad 350 tys. balonów powietrznych, które przeniosły 300 mln ulotek, plakatów, książek i innych materiałów drukowanych. Wśród ulotek były listy poparcia i zachęty dla ludzi cierpiących pod presją komunistyczną, satyryczna krytyka reżimów (zob. → r e ż i m) i ich przywódców, informacje na temat ruchów dysydenckich i kampanii na rzecz → p r a w c z ł o w i e k a , a także wiadomości, które wyrażały solidarność narodu amerykańskiego z mieszkańcami Europy Wschodniej. Ten projekt rozreklamował radio Swobodę jako bezstronnego nadawcę.

W 1953 r., 1 marca, czyli niemal równocześnie ze śmiercią Stalina, zaczęło się nadawanie rozgłośni Radio Liberty, działającej do dzisiaj.

Zarządza ona 9 oddziałami krajowymi, w tym azerbejdzańskim, białoruskim, ormiańskim, gruzińskim, północnokaukaskim, rosyjskim, tatarskim, turkietańskim i ukraińskim. Ukraiński program dzienny (od 16 sierpnia 1954 r.) nadaje wiadomości polityczne, kronikę życia ukraińskiego, przeglądy prasy, komentarze na temat bieżących wydarzeń w kraju i za granicą, rozmowy o historii Ukrainy, recenzje literackie, referaty religijne.

W 1955 r. ZSRR stworzyło i zaczęło rozszerzać sieć zagłuszania zachodnich stacji radiowych, obejmujących największe miasta i gęsto zaludnione obszary.

W 1971 r. CIA uznało swój udział w finansowaniu i zarządzaniu Radia Swoboda, po czym stacja radiowa została podporządkowana Biuru Międzynarodowej Radiofonii USA, a jej finansowanie przejął Kongres USA. W 1976 r. Radio Liberty i Radio Free Europe się połączyły.

Radio Wolna Europa/Radio Liberty, stworzone na początku zimnej wojny w celu nadawania wiadomości i informacji dla słuchaczy za żelazną kurtyną, odegrało

znaczącą rolę w upadku → k o m u n i z m u [t. 2] i powstaniu demokracji w postkomunistycznych krajach Europy. Wielu przywódców Europy Wschodniej, w szczególności V. Havel, A. Michnik,

B. Jelcyn podkreślało znaczenie transmisji Radia Liberty, które pomogły zakończyć zimną wojnę. Były prezydent Estonii L. Mary w 1991 r. przedstawił RL do Pokojowej Nagrody Nobla.

Główną misją Radia Wolna Europa/Radia Swoboda (RWE/RS) jest promowanie wartości demokratycznych, instytucji demokratycznych i gospodarki rynkowej, a także przeciwstawianie się wrogości na tle etnicznym i religijnym. Radio prowadzi swoją działalność w celu zapewnienia wolności mediów przez przekazywanie informacji do krajów, w których wolność słowa jest ograniczona lub nie w pełni ugruntowana. Radio Wolna Europa/Radio Swoboda opiera się na przekonaniu, że pierwszym wymogiem demokracji są dobrze poinformowani obywatele. Radio Liberty walczy z przejawami nietolerancji, promuje wzajemne zrozumienie między narodami, daje przykład obiektywności i profesjonalizmu lokalnym mass mediom, prowadzi szkolenia i rozwija umiejętności dziennikarzy, kształtuje ich niezależne stanowisko, współpracuje z lokalnymi mediami. W latach 90. ubiegłego stulecia rozgłośnie popadły w problemy finansowe, nawet poważnie rozważano ich likwidację. Ostatecznie w 1995 r. przeniesiono rozgłośnie RWE/RS z Monachium do Pragi. Serwisy czeski, słowacki i węgierski zostały włączone do struktury krajowych rozgłośni tych państw. W tym czasie RWE/RS rozpoczęła nadawanie audycji m.in. do niektórych krajów powstałych po rozpadzie Jugosławii, do Iraku i Iranu, a także w językach północnego Kaukazu. Największy jest całodobowy serwis rosyjski.

W 2001 r. retransmisja przekątnikowa rozpoczęła się przez internet w formacie RealAudio, a później – Windows Media.

Od marca 2009 r. Radio Free Europe/Radio Liberty mieści się w nowo wybudowanym budynku w praskiej dzielnicy Hagibor.

Obecnie radio jest jednym z najbardziej wszechstronnych mediów na świecie – zajmuje się produkcją programów radiowych, internetowych i telewizyjnych dla krajów, w których nie ma wolności prasy lub jest ona ograniczana. Radio Liberty funkcjonuje w 28 językach w 21 krajach, w szczególności w Afganistanie, Iranie, Federacji Rosyjskiej i republikach Azji Środkowej.

W lipcu 2018 r. Radio Wolna Europa zapowiedziało wznowienie nadawania serwisów informacyjnych i audycji publicystycznych dla Bułgarii i Rumunii w celu walki z → f a k e n e w s a m i [t. 2] i promowania rzetelnego dziennikarstwa. W styczniu 2019 r. wznowiono nadawanie audycji przygotowywanych przez sekcję rumuńską Radia Wolna Europa (Radio Europa Libera), co uzasadniano ograniczeniem wolności mediów w Rumunii oraz tym, że w tym kraju „wiele środków masowego przekazu znajduje się pod kontrolą rządu lub miejscowych oligarchów”.

Treści przekazywane przez RWE/RS tworzone są w 25 językach i docierają do 20 krajów. Szacuje się, że cotygodniowa liczba odbiorców przekazów RWE/RS to

33,9 mln ludzi. Audycje nadawane są na falach krótkich, przez satelity i internet oraz retransmitowane lokalnie na falach średnich i ultrakrótkich. Rozgłośnia RWE/RS jest finansowana przez Kongres USA. W 2018 r. jej budżet wyniósł 123,3 mln USD. Niezależność redakcyjna RWE/RS jest gwarantowana prawem amerykańskim.

Marek Pietrzyk, Olga Wasiuta

Cold War Broadcasting: Impact on the Soviet Union and Eastern Europe, R.A. Johnson, E.R. Parta (eds.), Central European University Press, Budapest 2010; M. Corti, *Radio Free Europe/Radio Liberty Has Lost Its Uniqueness – Warns Former Director of Radio Liberty's Russian Service*, https://www.academia.edu/7250976/On_RFERL_Radio_Free_Europe_Radio_Liberty_Has_Lost_Its_Uniqueness_Warns_Former_Director_of_Radio_Liberty_s-Russian_Service (dostęp 17.04.2019); J. Cushing Granville, *The First Domino: International Decision Making During the Hungarian Crisis of 1956*, Texas A&M University Press, Texas 2004; S. Gene, *Sparks of Liberty: An Insider's Memoir of Radio Liberty*, University Park, State University Press, Pennsylvania 1999; R. Holt, *Radio Free Europe*, University of Minnesota Press, Minnesota 1958; M. Pietrzyk, O. Wasiuta, *Radio Wolna Europa i Radio Swoboda*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; A. Ross Johnson, *Radio Wolna Europa i Radio Swoboda*, Kolegium Europy Wschodniej im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego we Wrocławiu, Wrocław 2014; *The Story of Radio Free Europe and Radio Liberty*, https://www.hoover.org/sites/default/files/library/docs/story_of_radio_free_europe.pdf (dostęp 17.04.2019); А.С. Колчина, *Радио Свобода в 50–70-е годы XX века: поиск форм пропаганды в период холодной войны*, 19.06.2014, http://library.by/portalus/modules/belarus/readme.php?subaction=showfull&id=1403207958&archive=&start_from=&ucat=& (dostęp 17.04.2019); Д. Муким, *Радио «Свобода»: ложь и правда*, <https://jovidmuqim.wordpress.com/.../радио-свобода-ложь-и-правда-2> (dostęp 17.04.2019).

RADYKALIZM – pojęcie używane w naukach społecznych, opisujące 2 rodzaje postaw: popierającej chęć przeprowadzenia gruntownych zmian w istniejącym porządku politycznym oraz bezkompromisowej i propagującej rozwiązania o skrajnym charakterze. Pierwsze znaczenie radykalizmu, jako postawy światopoglądowej domagającej się gwałtownych zmian, może charakteryzować programy polityczne ugrupowań zarówno z lewej, jak i prawej strony sceny politycznej. Początki tego rodzaju radykalizmu należy datować na przełom wieków XVIII i XIX. Jego zaistnienie było związane z ruchem politycznym, zainspirowanym pracami naukowymi J.S. Milla i J. Benthama, który pojawił się w Wielkiej Brytanii. Drugie rozumienie radykalizmu wiąże się z postawą, która nie dopuszcza jakiegokolwiek kompromisu w danej kwestii. Według radykałów rozwiązania kompromisowe są niespójne i nie gwarantują sukcesu. Radykałowie konsekwentnie dążą do wdrażania swoich poglądów w życie. Jak zaznacza B. Bankowicz: „Tego rodzaju radykalizm zakłada nieuchronnie skrajność poglądów i postaw”. Z kolei T. Paleczny pisze:

Ruchy radykalne są ruchami antagonistycznymi, wyrastającymi na gruncie konfliktu wartości kulturowych i sprzeczności politycznych. Odnoszą się do każdej sfery życia społecznego, dążąc do zmiany nie jednego z wymiarów czy elementów porządku społecznego, lecz wszystkich jego zasad.

Przyporządkowanie danej organizacji do grup o charakterze radykalnym zachodzi na kilku płaszczyznach: kategoryzującej (najczęściej chodzi o pozycjonowanie własnej i wykluczenie innej organizacji lub partii z rywalizacji politycznej), autoidentyfikacyjnej (samookreślenie własnego miejsca w spektrum radykalnej lewicy lub prawicy), instytucjonalnej (identyfikacja zachodzi przez instytucje → p o l i c j i i służb odpowiedzialnych za → b e z p i e c z e ń s t w o [t. 1]) oraz naukowej (identyfikacja dokonywana przez grono ekspertów w danej dziedzinie).

W teorii bezpieczeństwa i polityki zdecydowanie przeważa negatywne ujęcie radykalizmu jako postawy opozycyjnej względem określonego porządku społecznego, władzy politycznej, ładu aksjologiczno-moralnego czy konkretnych rozwiązań natury gospodarczej. Pozwala to zakwalifikować analizowany termin do grona pojęć kontestujących zastany bądź postulowany stan rzeczywistości oraz odnoszących się do wielu różnych płaszczyzn funkcjonowania państwa i społeczeństwa. Bezkompromisowość, gwałtowność, skrajność, konfliktowość, antagonistyczność i jawna kontestacja określonych rozwiązań to cechy charakterystyczne postawy radykalnej. W zależności od wektora ideologicznego czy też doktrynalnego (używając uproszczonej wersji schematu spektrum politycznego podziału na lewicę i prawicę) radykalne organizacje, ruchy społeczne lub partie polityczne w odmienny sposób ustosunkowują się do kontestowanych treści lub podmiotów, zachowując przy tym, podkreślany zgodnie, sam fakt ich negacji. A. Hołub trafnie przedstawia powyższe stwierdzenie na przykładzie stosunku do negowanych elit politycznych, ekonomicznych i kulturowych. Otóż kiedy radykalna lewica skupia się na ocenie i krytyce działania elit oraz dążeniu do ich obalenia, radykalna prawica (zachowawszy negatywny stosunek do rządzących elit) postuluje tworzenie „nowej” i „lepszey” elity, a tym samym – delegitymizację aktualnie rządzących. Jest to dalece zbieżne z doktrynalnym charakterem obu opcji politycznego spektrum.

Pojęcie radykalizmu w literaturze przedmiotu nierzadko bywa łączone, a niekiedy utożsamiane z terminem → e k s t r e m i z m [t. 2]. Znajduje to swoje uzasadnienie w działalności np. radykalnie usposobionych grup czy formacji politycznych o skrajnym zabarwieniu ideologicznym. Jednak rzeczą charakterystyczną dla radykalizmu jest uznanie dla kontestacji określonego porządku społeczno-politycznego i dążenia do jego zmiany nie tylko po stronie ugrupowań skrajnych. Może to stanowić podstawę działania zarówno organizacji populistycznych, feministycznych czy fundamentalistycznych, jak i tych, które wyłaniają się z frakcji o umiarkowanych propozycjach programowych. Dlatego też granica między radykalizmem i ekstremizmem często bywa bardzo mglista. Z reguły zaznacza się, że ugrupowania radykalne akceptują reguły demokratycznego państwa, a ich działalność kontestacyjna (skupiająca się na sporadycznych próbach zmiany *status quo*) opiera się na zasadach powszechnie akceptowanych. Głoszenie radykalnych haseł nie stoi bowiem w sprzeczności z aprobowaniem obowiązujących reguł, tym bardziej że polityczna odmiana radykalizmu

często zasadza się bardziej na snuciu radykalnych propozycji programowych niż na faktycznej działalności połączonej ze stosowaniem jakiegokolwiek → p r z e m o c y . Tego typu radykalizm ma zatem charakter deklaracyjny. Ekstremiści całkowicie zaś odrzucają demokratyczne reguły gry politycznej i społecznej oraz nie zważają na powszechnie akceptowane normy postępowania (tj. szacunek do życia, wolności, praw obywatelskich itp.). Znamienne jest też to, że zwolennicy i liderzy ugrupowań określanych jako radykalne bywają zazwyczaj bardziej radykalni i „autorytarni” w swym postępowaniu i dyskursie niż większość społeczeństwa, w którym funkcjonują, i dlatego nie osiągają zazwyczaj w czasach względnego spokoju (jeśli chodzi o sytuację gospodarczą i polityczną danego państwa) poparcia elektoratu pozwalającego na przekroczenie choćby progu wyborczego.

Nie zawsze jednak radykalizm był kojarzony jednoznacznie negatywnie. W XIX w., na początku rozkwitu partii radykalnych, używano tego określenia do opisu partii postulujących rozszerzenie praw wyborczych, większy zakres partycypacji obywatelskiej oraz pomocy społecznej. W XX w. natomiast sytuacja ta uległa zmianie i partiami radykalnymi zaczęto nazywać ugrupowania, które domagały się rozszerzenia pola debaty publicznej nad określonymi sprawami, w tym nad kwestiami ekologicznymi czy antyklerykalnymi. Współcześnie można mówić o radykalizmie politycznym, gospodarczym, kulturowym, obyczajowym, lewicowym, prawicowym, narodowym czy muzułmańskim. Biorąc pod uwagę współczesnych radykałów politycznych, nie sposób nie odnieść wrażenia, że radykalizm w XXI w. ewoluje w stronę postaw i zachowań o jeszcze bardziej ekspansywnym i ekstremistycznym charakterze.

Paweł Lubiński

B. Bankowicz, *Radykalizm*, [w:] *Słownik polityki*, M. Bankowicz (red.), Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa 1999; A. Hołub, *Antyelityzm radykalizmu? Polski radykalizm wobec własnej i globalnej elity politycznej*, „Cywilizacja i Polityka” 2019, t. 17, nr 17; tenże, *Ekstremizm i radykalizm jako środowiska rozwoju terroryzmu*, „Studia Politicae Universitatis Silesiensis” 2016, t. 17; tenże, *Radykalne partie i ugrupowania polityczne w cyberprzestrzeni: Internet jako płaszczyzna politycznej aktywności skrajnej prawicy i lewicy w RFN*, „Społeczeństwo i Polityka” 2011, nr 3; H. Kitschelt, A.J. McGann, *The Radical Right in Western Europe. A Comparative Analysis*, The University of Michigan Press, Michigan 2000; A. Moroska-Bonkiewicz, *Radykalizacja niemieckiej sceny politycznej. Fenomen sukcesu Alternatywy dla Niemiec w wyborach do Bundestagu w 2017 r.*, „e-Politikon. Oblicza radykalizmu we współczesnym świecie” 2017, nr 23; S. Moskalenko, C. McCauley, *Measuring Political Mobilization: The Distinction between Activism and Radicalism*, „Terrorism and Political Violence” 2009, no. 21 (2); T. Paleczny, *Nowe ruchy społeczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010; R. Tokarczyk, *Teoretyczna a praktyczna istota współczesnego ekstremizmu politycznego*, [w:] *Doktryny i ruchy współczesnego ekstremizmu politycznego*, E. Olszewski (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2004; K. Wolański, *Partie radykalne [radical parties]*, [w:] *Słownik politologii*, B. Walicka (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.

RAMSTEIN DLA UKRAINY (zwany również Grupą Kontaktową ds. Obrony Ukrainy) – to międzynarodowa → k o a l i c j a [t. 5] zrzeszająca wysokich rangą przedstawicieli resortów wojskowych ponad 50 krajów świata. Grupa spotyka się, aby synchronizować i przyspieszać dostawy broni wojskowej do Ukrainy w celu odparcia pełnej → i n w a z j i [t. 2] rosyjskiej oraz omawiać kwestie wsparcia dla Ukrainy po zakończeniu → w o j n y [t. 4]. Analizuje przebieg wojny w Ukrainie i ukraińskie zdolności wojskowe, koordynuje pomoc wojskową, opracowuje plany ochrony Ukrainy w czasie działań wojennych i zapewnienia jej → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] w przyszłości. Spotkania grupy odegrały dużą rolę w znoszeniu ograniczeń w dostawach nowoczesnej broni do Ukrainy z państw zachodnich.

Grupa i jej comiesięczne spotkania otrzymały nieformalną nazwę Ramstein od bazy lotniczej Niemczech, która służy jako kwatera główna Sił Powietrznych Stanów Zjednoczonych w Europie i Sił Powietrznych w Afryce (USAFE-AFAFRICA), a także Sojuszniczego Dowództwa Sił Powietrznych (AIRCOM). Późniejsze spotkania odbywały się w różnych formach i miejscach (w szczególności trzecie i szóste zorganizowano w Brukseli), ale otrzymały nieoficjalne nazwy Ramstein 2, Ramstein 3 itd. w ramach Grupy Kontaktowej ds. Obrony Ukrainy (Ukraine Defense Contact Group, UDCG).

W pracach grupy uczestniczą wszystkie kraje bloku → N A T O [t. 3], większość państw UE oraz sojusznicy z Afryki i Azji, w tym Izrael i Katar, które nie figurowały na oficjalnej liście uczestników. Według „Washington Post” włączenie krajów spoza NATO, takich jak Japonia, Kenia i Tunezja, było „częścią wysiłków na rzecz zapewnienia znacznego i symbolicznego wsparcia Ukrainy poza Europą i sojuszem”. Inni uczestnicy spoza NATO i UE to: Australia, Jordania, Liberia, Maroko, Nowa Zelandia i Korea Południowa.

22 kwietnia 2022 r. szef Pentagonu, sekretarz obrony Stanów Zjednoczonych Lloyd Austin zaprosił przedstawicieli 40 państw sojusznicznych na spotkanie w Niemczech w celu omówienia długoterminowych potrzeb bezpieczeństwa Ukrainy podczas inwazji Federacji Rosyjskiej na ten kraj. Rzecznik Departamentu Obrony USA John Kirby powiedział, że sekretarze obrony i wyżsi generałowie z NATO i spoza sojuszu przyjęli zaproszenie na spotkanie wyznaczone na 26 kwietnia 2022 r. w kontrolowanej przez USA bazie lotniczej Ramstein. Nazwał je konsultacjami dotyczącymi pytania: „w jaki sposób partnerzy Ukrainy mogą przyczynić się do wzmocnienia jej siły militarnej po zakończeniu wojny?”. Spotkanie obejmowało katalogowanie potencjału przemysłowego partnerów, aby zobaczyć, w jaki sposób ich producenci broni mogą nadal pomagać Ukrainie. Kirby podkreślił, że konsultacje nie odbyły się pod auspicjami NATO, ale państwa członkowskie sojuszu były na nim w pełni reprezentowane.

Spotkanie nazwane Ramstein 1 zapoczątkowało prace Grupy Kontaktowej ds. Obrony Ukrainy. Jego celem była synchronizacja i koordynacja pomocy wojskowej dla Ukrainy w wojnie z Rosją, omówienie ukraińskich zdolności obronnych, a także

zadeklarowanie dalszego wsparcia dla Ukrainy – także po wojnie. W wydarzeniu wzięli udział szefowie departamentów obrony 42 krajów świata, w tym przedstawiciele Korei Południowej, którzy dołączyli za pośrednictwem łącza wideo. W spotkaniu uczestniczył również minister obrony Ukrainy Ołeksij Reznikow.

Sekretarz obrony Stanów Zjednoczonych stwierdził, że konferencja miała na celu „pomóc Ukrainie wygrać walkę z niesprawiedliwą inwazją Rosji i zbudować obronę Ukrainy na wyzwanie jutra” oraz „utrudnić Rosji grożenie jej sąsiadom i zmniejszyć jej zdolność, aby to zrobić”. W obliczu krajowych i międzynarodowych nacisków niemiecka minister obrony Christine Lambrecht ogłosiła w Ramstein, że samobieżna broń przeciwlotnicza Gepard zostanie przekazana Ukrainie z zapasów przemysłowych. Stwierdziła, że „Niemcy wraz ze swoimi sojusznikami stoją twardo po stronie ukraińskich przyjaciół, którzy są w wielkiej potrzebie”. Postawa ta oznaczała istotną zmianę w polityce Niemiec, które wcześniej wstrzymywały się z wysłaniem ciężkiego uzbrojenia do Ukrainy. Lambrecht zapowiedziała również, że ukraińscy → ż o ł n i e - r z e [t. 4] będą szkoleni w obsłudze systemów na terenie Niemiec.

Negocjacje trwały 7 godzin. Po spotkaniu sekretarz obrony Stanów Zjednoczonych Austin powiedział, że NATO i sojusznicy postarają się jak najszybciej pomóc Ukrainie. Według sekretarza prasowej Białego Domu Jen Psaki podczas spotkania ponad 30 krajów zgłosiło chęć przeznaczenia powyżej 5 mld dolarów na pomoc Ukrainie. Strony uzgodniły także organizację nowej Grupy Kontaktowej ds. Obrony Ukrainy. Kraje uczestniczące w spotkaniu zgodziły się na pomoc finansową dla Ukrainy i dostawę broni ciężkiej. Według światowych obserwatorów politycznych spotkanie stanowi fundament koalicji antyrosyjskiej (antyputinowskiej) na wzór koalicji antyhitlerowskiej w czasie II wojny światowej. Pod względem roli historycznej porównuje się je z konferencją w Teheranie z 1943 r.

Podczas spotkania Niemcy zadeklarowały przekazanie Ukrainie 50 systemów przeciwlotniczych Gepard ZSU, Kanada zaoferowała 8 transporterów opancerzonych, Wielka Brytania – systemy obrony przeciwlotniczej. Inne zapowiedziane dostawy to działa samobieżne CAESAR z Francji, prawie 5 tys. systemów przeciwpancernych NLAW, Javelin oraz zestawy Starstreak z Wielkiej Brytanii, artyleryjskie rakiety kierowane M982 Excalibur 155 mm.

Według sekretarza obrony Stanów Zjednoczonych konferencja mała przekształcić się w comiesięczną „grupę kontaktową” ds. samoobrony Ukrainy. Częścią jej działań jest organizowanie współpracy w dziedzinie przemysłu, aby sprostać „ogromnemu zapotrzebowaniu na amunicję i platformy uzbrojenia”. Ma być otwarta dla każdego państwa, które chce wnieść wkład w ukraińskie zdolności obronne.

Po spotkaniu minister obrony Ukrainy Reznikow podkreślił na Twitterze, że Ukraina potrzebuje dużej ilości nowoczesnej broni ciężkiej. Nazwał także konferencję „doniosłym spotkaniem”, podczas którego „nastąpiły tektoniczne zmiany filozoficzne”. Były ambasador Ukrainy w Stanach Zjednoczonych Wołodymyr Jelczenko stwierdził,

że spotkanie de facto oznaczało powstanie „koalicji antyputinowskiej”. Eksperci podkreślali, że to wydarzenie dało początek istotnym zmianom w architekturze bezpieczeństwa międzynarodowego [t. 1]. Według Euromaidan Press w pewnym sensie spotkanie w Ramstein świadczy o stopniowym wzroście odpowiedzialności przywódców narodowych za globalne bezpieczeństwo świata. Było punktem zwrotnym w dyskusji na temat pomocy wojskowej dla Ukrainy – powstała międzynarodowa koalicja państw, które zamierzają wspierać ją tak długo, jak to będzie konieczne.

Kolejne spotkanie Ramstein 2 odbyło się w formacie online 23 maja 2022 r. Do koalicji dołączyło 5 krajów: Austria, Bośnia i Hercegowina, Irlandia, Kolumbia i Republika Kosowa. Podczas spotkania Dania poinformowała o dostawach pocisków przeciwokrętowych Harpoon; Włochy, Grecja, Norwegia i Polska – arsenału artyleryjskiego i pocisków. Dodatkowo 20 krajów ogłosiło nowe dostawy broni. Sekretarz obrony USA zwrócił szczególną uwagę na znaczący wkład Republiki Czeskiej, która wysłała do Ukrainy śmigłowce bojowe, czołgi i systemy rakietowe. Po spotkaniu Reznikow nazwał grupę „prawdziwą koalicją wolnego świata na rzecz Ukrainy” i zaznaczył, że wśród kontynentów nie ma w niej przedstawicieli jedynie Antarktydy. W sprawach uzbrojenia podkreślał postęp w dostawach systemów artyleryjskich 155 mm, a także wzmocnienie obrony wybrzeża. Po drugim spotkaniu było niewiele informacji [t. 2] o dostawach broni na Ukrainę koordynowanych przez format Ramstein. W niektórych przypadkach kraje uczestniczące zadeklarowały pomoc bez wchodzenia w szczegóły.

Spotkanie Ramstein 3 odbyło się 15 czerwca 2022 r. w kwaterze głównej NATO w Brukseli. Uczestniczyło w nim ok. 50 krajów, do których po raz pierwszy dołączyli także ministrowie z Ekwadoru, Mołdawii i Gruzji. Strony uzgodniły nowe dostawy m.in. artylerii armatniej i pocisków, systemów obrony wybrzeża Harpoon, systemów MLRS i pocisków rakietowych z Niemiec i Stanów Zjednoczonych, śmigłowców rodziny MI ze Słowacji. Szczególną uwagę zwrócono na artylerię armatnią – uczestnicy Ramstein 3 obiecali Ukrainie 300–400 jednostek. Pakiet pomocy wojskowej ogłoszony przez Stany Zjednoczone obejmował również tysiące bezpiecznych krótkofalówek, noktowizorów, kamery termowizyjne i celowniki optyczne. Kolejne spotkanie Ramstein 4 miało miejsce 20 lipca 2022 r. Członkowie grupy kontaktowej połączyli się online. Czwarte spotkanie wynikało z protokołu rozmowy telefonicznej sekretarza obrony Stanów Zjednoczonych Austina i ministra obrony Ukrainy Reznikowa. W przededniu rozmów, 8 lipca, USA ogłosiły nowy pakiet pomocowy dla Ukrainy w wysokości 400 mln dolarów – planowano przekazać 1 tys. szt. amunicji precyzyjnej do artylerii [t. 1] 155 mm. W swoim przemówieniu na tym spotkaniu Mark Alexander Milley, przewodniczący Kolegium Połączonych Szefów Sztabów, zaznaczył, że ukraińskie wojsko było w stanie skutecznie wykorzystać nowoczesną broń przekazaną przez aliantów w Donbasie, a dostawy przeciwokrętowych pocisków rakietowych

pomogły wzmocnić obronę kraju od strony morza, odbić Wyspę Węży i zabezpieczyć Odesę przed rosyjskim lądowaniem. Milley podkreślił znaczenie współpracy – niektóre kraje szkolą ukraińską armię, inne dostarczają części zamienne lub pomagają w konserwacji sprzętu wojskowego. Zwrócił uwagę na wkład Polski, która odgrywa centralną rolę w organizowaniu zaopatrzenia wojskowego, przekazuje swój sprzęt wojskowy i dostosowuje produkcję do zadań pomocy wojskowej. Z kolei Reznikow nakreślił priorytety Ukrainy na tym etapie konfliktu – odblokowanie portów czarnomorskich, naprawa sprzętu i wprowadzenie systemu logistycznego NATO LOGFAS (Logistics Functional Area Services). Według stanu na lipiec 2022 r. 30 z 50 krajów uczestniczących w Ramstein dostarczało Ukrainie broń. A z krajów UE tylko Austria (ze względu na swój neutralny status) i Węgry tego nie zrobiły.

Spotkanie Ramstein 5 odbyło się 8 września 2022 r. w bazie lotniczej Ramstein na tle kontynuacji kontrofensywy Sił Zbrojnych Ukrainy w obwodach chersońskim i charkowskim. Jednym z głównych tematów była sytuacja wokół elektrowni jądrowej Zaporozże. Sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg zauważył, że rosyjska inwazja weszła w fazę wojny na wyniszczenie i wezwał sojuszników do dalszego wsparcia militarnego Ukrainy. Podczas rozmów Ukraina poprosiła partnerów o sprzęt zimowy dla swojej armii. USA ogłosiły → s t r a t e g i ę [t. 5] długoterminowego wsparcia, NATO – zimowy pakiet pomocy. Norwegia zadeklarowała przekazanie 160 pocisków. Niemcy zobowiązały się do pomocy w dostawie generatorów i namiotów dla żołnierzy. Wraz z Danią zgłosiły się do finansowania szkolenia ukraińskiej armii w zakresie wykrywania i neutralizowania rosyjskich min, w tym min pułapek.

Ramstein 6 z 12 października 2022 r. odbyło się w kwaterze głównej NATO. Spotkanie poprzedził zmasowany atak rakietowy na Ukrainę z 10 października. Jednym z głównych tematów były rosyjskie uderzenia w ukraiński system energetyczny. W przemówieniu poprzedzającym spotkanie sekretarz generalny NATO Stoltenberg potwierdził, że priorytetem grupy kontaktowej będzie wzmocnienie obrony powietrznej Ukrainy.

Zwrócono również uwagę, że pomoc wojskowa krajów koalicji pokrywała potrzeby Ukrainy mniej więcej w połowie. W ramach Ramstein 6 Ukraina otrzymała m.in. systemy NASAMS z USA i Crotale z Francji. Oprócz sprzętu plany zaopatrzenia obejmowały amunicję, → d r o n y [t. 2], → l ą c z n o ś ć s a t e l i t a r n ą [t. 5] i mundury zimowe. Na zakończenie szef Departamentu Obrony USA powiedział, że Stany Zjednoczone jak najszybciej zapewnią Ukrainie systemy obrony powietrznej. Niemieckie Ministerstwo Obrony obiecało Ukrainie samobieżne instalacje artyleryjskie PzH 2000 i wielokrotne wyrzutnie rakiet MARS II (czyli europejską modyfikację M270 MLRS). Holandia zapowiedziała, że jej rząd przekaze Kijowowi rakietę do systemów obrony powietrznej o wartości 15 mln dolarów, a Kanada zadeklarowała dodatkowy pakiet pomocy o wartości 47 mln dolarów – pociski artyleryjskie, zimowe umundurowanie i sprzęt, kamery do dronów oraz sprzęt do komunikacji satelitarnej.

Spotkanie Ramstein 7 odbyło się online 16 listopada 2022 r. Uczestnicy ponownie omówili rosyjskie ataki na krytyczną infrastrukturę cywilną na tle zamrożonej linii frontu oraz odnieśli się do oczekiwanej nowej fali → m o b i l i z a c j i [t. 3] i rosyjskiej ofensywy wiosną 2023 r. Zgodnie z wynikami tego spotkania Ukraina otrzymała systemy obrony powietrznej, pociski do MLRS, artylerię lufową, a także mundury zimowe. Zapowiedziano dostawy MIM-23 Hawk z Hiszpanii i innych systemów obrony powietrznej ze Szwecji i Polski, artylerii i uzbrojenia, a także amunicji, umundurowania zimowego, sprzętu łączności.

Ramstein 8 odbyło się 20 stycznia 2023 r. w bazie lotniczej Ramstein, tuż po katastrofie śmigłowca w Browarach, w której zginął minister spraw wewnętrznych Ukrainy Denys Monastyrski, oraz rosyjskim ataku rakietowym na budynek mieszkalny w Dnieprze. Sekretarz obrony Stanów Zjednoczonych Austin poinformował, że Niemcy, Stany Zjednoczone i Holandia planowały dostarczyć systemy rakiet przeciwlotniczych Patriot, a Kanada dostarczyła pociski NASAMS i amunicję do ochrony przestrzeni powietrznej Ukrainy. Ponadto Milley oświadczył, że prezydent USA podpisał 30. pakiet pomocy materialno-technicznej na 2,5 mld dolarów, a Niemcy ze swojej strony gotowe były przyznać 1 mld euro (w sumie przekazano ok. 3,3 mld euro). Jednym z głównych tematów spotkania była możliwość przerzutu na Ukrainę nowoczesnych czołgów (amerykańskich M1 Abrams lub niemieckich Leopard 2). W wyniku spotkania zapadła decyzja o przekazaniu Ukrainie pojazdów opancerzonych, artylerii i tysięcy pocisków.

Większość dostaw, o których dyskutowano, była określona już wcześniej. Kraje koalicji zgodziły się wysłać Ukrainie broń, której potrzebowała w celu wyzwolenia jej terytoriów – m.in. pojazdy opancerzone Marder, Bradley i Stryker, czołgi kołowe AMX-10RC, wojskowe SUV-y Humvee, sprzęt do pokonywania fortyfikacji przeciwpancernych. Wielka Brytania jako pierwsza spośród krajów zachodnich zgodziła się na wysłanie nowoczesnych czołgów podstawowych Challenger 2. Według ukraińskiego ministra obrony niektóre pakiety pomocy wojskowej były ogłaszane za zamkniętymi drzwiami. Podczas spotkania Wołodymyr Zełenski przedstawił potrzeby Ukrainy na tym etapie wojny – czołgi, myśliwce i rakiety dalekiego zasięgu.

24 stycznia „The Wall Street Journal” poinformował o gotowości władz USA do dostarczenia Ukrainie czołgów M1 Abrams, a „Der Spiegel” o decyzji Olafa Scholza dotyczącej przekazania przynajmniej 1 kompanii czołgów Leopard 2. 26 stycznia 2023 r. Kanada dołączyła do dostaw czołgów Leopard 2. Dodatkowo na początku lutego Niemcy zatwierdziły dostawę na Ukrainę 178 czołgów Leopard 1 oprócz nowocześniejszych Leopard 2. Stany Zjednoczone zobowiązały się dostarczyć Ukrainie również GLSDB (Ground Launched Small Diameter Bomb), precyzyjną broń opartą na bombie kierowanej GBU-39, kompatybilną z instalacjami HIMARS i zdolną do rażenia celów w odległości ok. 150 km.

Spotkanie Ramstein 9 odbyło się 14 lutego 2023 r. Liczba uczestników koalicji antykremlowskiej osiągnęła 54 państwa. Sojusznicy obiecali, że pomogą Ukrainie

w rozpoczęciu kontrofensywy. Dyskutowano również o dostarczeniu samolotów bojowych. Kilku partnerów poinformowało o gotowości przygotowania ukraińskich pilotów. Jednym z kluczowych tematów były dostawy amunicji, która jest masowo zużywana podczas walk we wschodniej Ukrainie. Niemiecki minister obrony Boris Pistorius podkreślił, że niemieckie władze podpisały kontrakt z Rheinmetall na produkcję amunicji do wysyłanego do Ukrainy systemu Gepard ZSU. → B u n d e s w e h - r a [t. 1] zaprzestała eksploatacji tej broni w 2010 r., przez co zapewnienie uzbrojenia do niej stało się problemem. Po spotkaniu partnerzy zobowiązali się do zagwarantowania Ukrainie większej obrony powietrznej, większej liczby czołgów, artylerii, pocisków, a także zadeklarowali rozszerzenie szkolenia ukraińskiej armii.

Ramstein 10 odbyło się 15 marca 2023 r. w trybie zdalnym. Jeszcze przed rozpoczęciem spotkania przedstawiciel Pentagonu oświadczył, że 9 krajów zapowiedziało chęć wysłania do Ukrainy ponad 150 czołgów Leopard. Zapewniał też, że uczestnicy będą zastanawiali się nad innowacyjnymi rozwiązaniami problemu produkcji amunicji dla Ukrainy. Poza Niemcami czołgi zdecydowały się przekazać m.in. Polska, Portugalia, Finlandia, Szwecja i Hiszpania.

Głównymi poruszonymi tematami były dostawy amunicji i systemów obrony przeciwlotniczej. Priorytet stanowiła również kontynuacja dostaw czołgów i ważnych pojazdów opancerzonych dla kontrofensywy. Kanada zobowiązała się przekazać Ukrainie ok. 8 tys. sztuk amunicji kalibru 155 mm, a także 12 pocisków przeciwlotniczych do wsparcia systemów obrony przeciwlotniczej. Izrael zgodził się sprzedać Ukrainie systemy obrony przed irańskimi dronami. Minister obrony Ukrainy Reznikow podziękował sojusznikom i oświadczył, że to, co usłyszał, napełniło go optymizmem – wzmocnienie obrony przeciwlotniczej, dostawy amunicji, specjalistyczne treningi ukraińskich żołnierzy w krajach sojuszniczych. Przewodniczący Kolegium Połączonych Szefów Sztabów stwierdził, że Rosja płaci ogromną cenę za wojnę. Zwrócił też uwagę na to, że stosowana przez Rosjan strategia „beźmyślnych frontalnych ataków” skutkuje potężnymi stratami, każdego dnia giną setki żołnierzy. Zauważył, że po roku wojny dla Władimira Putina powinno być oczywiste, że nie jest w stanie osiągnąć swoich celów poprzez jej kontynuację. Sekretarz obrony Stanów Zjednoczonych Austin podkreślił, że Ukraina jest zaopatrywana przez ponad 40 krajów. Tymczasem Rosja musi polegać na Iranie i Korei Północnej; musi używać sprzętu pochodzącego z II wojny światowej. Rosji kończy się sprzęt i kończą się jej przyjaciele. Zapowiedział jednocześnie, że partnerzy Ukrainy będą w dalszym ciągu wysyłać nowe transze sprzętu przez cały rok.

Spotkanie Ramstein 11 odbyło się 21 kwietnia 2023 r. w bazie lotniczej Ramstein pod przewodnictwem sekretarza obrony USA Austina i przewodniczącego Kolegium Połączonych Szefów Sztabów generała Milleya.

Zgromadzili się na nim przedstawiciele resortów obrony ponad 50 krajów świata. Sekretarz obrony Stanów Zjednoczonych powiedział, że USA ogłosiły nowy pakiet

pomocy wojskowej w wysokości 325 mln dolarów, w tym szkolenie ukraińskiego personelu wojskowego w obsłudze i konserwacji czołgów Abrams. Przede wszystkim dotyczy to szkolenia na czołgach, które przyjadą do Niemiec. Będą one wykorzystywane do szkolenia załóg w zakresie strzelania, manewrowania i konserwacji pojazdów, podczas gdy inne czołgi Abrams będą naprawiane w celu przyspieszenia ich dostawy. Plan był taki, że gdy naprawione pojazdy dotrą do Niemiec, załogi będą już przeszkolone z używania czołgów Abrams i bojowych wozów BWP Bradley.

Kanadyjska minister obrony Anita Anand ogłosiła nowy pakiet pomocy wojskowej dla Ukrainy – wkład 39 mln dolarów w Fundusz Powierniczy Kompleksowego Pakietu Pomocy dla Ukrainy. Kraj dostarczy również Siłom Zbrojnym 3,3 mln litrów paliwa, mosty modułowe, apteczki, karabiny wyborowe, amunicję firmy PGW Defence Technologies wraz z częściami zamiennymi; 16 radiostacji L3 Harris do czołgów Leopard 2. Estonia wyśle Ukrainie naboje kalibru 155 mm w ramach wkładu do unijnego pakietu amunicji obejmującego milion sztuk. Dodatkowo kraj dostarczy noktowizory i amunicję 5,56 mm. Ponadto ministerstwa obrony Ukrainy i Estonii podpisały memorandum o współpracy.

W ramach Ramstein odbyło się spotkanie „koalicji czołgów” – krajów dostarczających czołgi na Ukrainę. Ołeksij Reznikow podczas spotkania z Borysem Pistoriusem i Mariuszem Błaszczakiem podpisał porozumienie o utworzeniu w Polsce centrum serwisowego ukraińskich czołgów Leopard 2. Reznikow podkreślił również potrzeby tworzenia wielopoziomowego systemu obrony powietrznej: Patriot, IRIS-T, NASAMS i MiG-29. Waszyngton poinformował, że partnerzy Ramstein dostarczyli Ukrainie ponad 230 czołgów, ponad 1550 pojazdów opancerzonych oraz inny sprzęt i amunicję do wsparcia 9 nowych brygad.

Na spotkaniu Ramstein 12 (25 maja 2023 r.) po raz pierwszy omówiono kwestię szkolenia ukraińskich pilotów na samolotach F-16, a także sprawę naprawy czołgów Leopard i dodatkowego wyposażenia obrony powietrznej. W ciągu poprzednich spotkań alianci stopniowo odblokowywali broń dla Ukrainy. Poruszono również tematy poszukiwania dodatkowych systemów obrony powietrznej dla Kijowa oraz utworzenia nowego centrum obsługi czołgów Leopard. Milley zauważył, że myśliwce F-16 są niezwykle drogie, więc taniej i szybciej będzie zapewnić Ukrainie dodatkowe powietrzne systemy obronne. Zgodzono się jednak na szkolenie ukraińskich pilotów na myśliwcach czwartej generacji, w tym na F-16. Dania i Holandia miały rozpocząć je w czerwcu. Również Wielka Brytania obiecała, że rozpocznie szkolenie 20 ukraińskich pilotów. Lista krajów, które zaoferowały szkolenie, wzrosła ostatecznie do 7: Wielka Brytania, Dania, Norwegia, Holandia, Belgia, Portugalia, Polska.

Oprócz wydania myśliwców F-16 dla Ukrainy na spotkaniu uzgodniono dostarczenie większej liczby systemów obrony powietrznej. Ponadto USA będą współpracować z prywatnymi firmami wojskowymi w celu stworzenia systemów NASAMS, które można przenieść do Kijowa. Ukraina nie zamierzała też czekać bezczynnie na

dostarczenie dodatkowych systemów obrony powietrznej – Kijów zgodził się kupić amerykański system NASAMS (szacowany koszt to 285 mln dolarów). Departament Stanu USA zatwierdził zakup, a Ministerstwo Obrony USA dostarczyło niezbędne certyfikaty.

Według stanu na maj 2023 r. łączna kwota pomocy wojskowej państw NATO dla Ukrainy wyniosła 65 mld dolarów, z czego największy procent przypadł Stanom Zjednoczonym (29,3 mld dolarów). UE przyznała Ukrainie 7 pakietów pomocy zbrojnej na łączną kwotę 3,5 mld euro i zatwierdziła 1 mld euro na amunicję dla Ukrainy.

Poszczególne kraje przeznaczyły również środki z budżetów narodowych. Koszt pomocy wojskowej ze strony Niemiec według stanu na maj 2023 r. wyniósł już 4,45 mld euro. W najbliższych latach Berlin planuje przeznaczyć kolejne 12 mld euro w ramach wsparcia dla Ukrainy. Polska przekazała 2,2 mld dolarów, Czechy – 2,3 mld euro. Norwegia zatwierdziła pakiet pomocy wojskowej dla Ukrainy w wysokości 7,3 mld dolarów na najbliższe 5 lat.

Analiza przesłanek utworzenia Grupy Kontaktowej ds. Obrony Ukrainy Ramstein i jej roli w zapewnieniu zdolności wojskowych Ukrainy w walce z rosyjską → a g r e s j ą [t. 1] pokazuje, że międzynarodowa koalicja Ramstein jest uosobieniem militarnej i politycznej siły krajów wolnego świata zachodniego w walce ze zbrodniczą putinowską ideologią i praktyką rasyzmu jako odzwierciedleniem politycznej dyktatury reżimu w Rosji.

Prace grupy kontaktowej przyczyniły się do powstrzymania natarcia wojsk rosyjskich i wyzwolenia znacznej części zajętych terenów. Spotkania ministrów obrony i szefów sztabów generalnych różnych państw w formacie Ramstein są odpowiedzią na brak zdecydowanych kroków ze strony ONZ, OBWE, które nie zdołały zapobiec pełnowymiarowej wojnie w Europie. Grupa ma na celu zwycięstwo Ukrainy, a jednocześnie demonstrować wzmocnienie roli USA i UE w bezpieczeństwie europejskim i światowym. Działania grupy kontaktowej są widocznym dowodem, że kraje wolnego demokratycznego świata zachodniego przeciwstawiły się ideologii i praktyce zniewolenia narodów, wojny, niszczenia prawa międzynarodowego, reanimacji ZSRR i jego stref wpływu, zmianom powojennych granic państw, budowaniu współczesnego świata na zasadach przemocy. Nikt nie chce żyć w świecie, gdzie panuje prawo siły i permanentnie eskalowane są konflikty zbrojne. Udowodniono, że działalność Grupy Kontaktowej ds. Obrony Ukrainy sprzyja kształtowaniu nowej globalnej architektury bezpieczeństwa.

Sergiusz Wasiuta

*11. konferencja w tzw. formacie Ramstein. Priorytetem amunicja dla Ukrainy, 21.04.2023, <https://belsat.eu/pl/news/21-04-2023-11-konferencja-w-tzw-formacieramstein-priorytetem-amunicja-dla-ukrainy> (dostęp 17.05.2023); *Allies Move to Bolster Ukrainian Tank Forces ahead of Counteroffensive*, 21.04.2023, <https://www.reuters.com/world/europe/ukraine-pres-ses-weapons-us-allies-meetgermany-2023-04-21/> (dostęp 17.05.2023); J. Bojakowski, *Oleksij Reznikow podsumował Ramstein-10. Mówił o „obudzonej optyzmizmie”*, 15.03.2023, <https://>*

www. wprost.pl/polityka/11138719/oleksij-reznikow-podsumowal-ramstein-10-mowilo-o-budzonym-optymizmie.html (dostęp 17.05.2023); A. Brzozowski, *Ramstein Meeting Gives Birth to Global 'Contact Group' to Support Ukraine*, 27.04.2022, <https://www.euractiv.com/section/defence-and-security/news/ramstein-meeting-gives-birth-to-global-contact-group-to-support-ukraine/> (dostęp 16.04.2023); K. DeYoung, A. Timsit, *'Putin Never Imagined' Global Rally of Ukraine Support, Defense Secretary Says*, „Washington Post”, 26.04.2022, <https://www.washingtonpost.com/world/2022/04/26/austin-putin-ukraine-support-military-russia/> (dostęp 11.04.2023); J. Garamone, *Equipment Sent to Ukraine Having an Effect on Battlefields*, 27.04.2022, <https://www.defense.gov/News/News-Stories/Article/Article/3012751/equipment-sent-to-ukraine-having-an-effect-on-battlefields/> (dostęp 16.04.2023); tenże, *Ukraine Contact Group Is Key to Helping Ukraine's Defense*, 16.11.2022, <https://www.defense.gov/News/News-Stories/Article/Article/3220190/ukrainecontact-group-is-key-to-helping-ukraines-defense/> (dostęp 16.04.2023); J. Gould, *US Pledges Longer-range 'Small-diameter Bomb' for Ukraine*, 3.02.2023, <https://www.defensenews.com/pentagon/2023/02/03/us-pledges-longer-range-small-diameter-bomb-for-ukraine/> (dostęp 17.05.2023); D.M. Herszenhorn, L. Bayer, *US Rallies Global Allies to Help Ukraine Repel Russia*, 26.04.2022, <https://www.politico.eu/article/ukraine-war-russia-united-states-defense-consultative-group/> (dostęp 11.04.2023); T. Mettela, L. Martinez, N. Luna, *US, Allies Scramble to Meet Ukraine's Need for Ammunition ahead of Russian Offensive. A Key Question Is Whether Enough Can Be Produced and Delivered in Time*, 10.03.2023, [https://abcnews.go.com/Politics/us-allies-scramble-meet-ukraines-ammunition-ahead-russian/](https://abcnews.go.com/Politics/us-allies-scramble-meet-ukraines-ammunition-ahead-russian/story?id=97558471) story?id=97558471 (dostęp 12.04.2023); C. Mills, *Military Assistance to Ukraine Since the Russian Invasion*, House of Commons Library, Number 9477, 18.07.2023 <https://researchbriefings.files.parliament.uk/documents/CBP-9477/CBP-9477.pdf> (dostęp 19.07.2023); *Ramstein 10: dalsze wzmacnianie ukraińskich zdolności bojowych*, 16.03.2023, <https://belsat.eu/pl/news/16-03-2023-ramstein-10-dalszewzmacnianie-ukrainskich-zdolnosci-bojowych> (dostęp 16.04.2023); I. Sitnikowa (I. Сітнікова), *Ramstein 11 Has Taken Place. What Has Been Agreed on?*, 22.04.2023, <https://hromadske.ua/en/posts/ramstein-11-has-taken-place-what-has-been-agreed-on> (dostęp 17.05.2023); *US Plans Regular Ramstein Air Base Meetings on Ukraine*, 26.04.2022, <https://www.dw.com/en/us-plans-regular-ramstein-air-base-meetings-on-ukraine/a-61593717> (dostęp 11.04.2023); Глава Пентагону назвав країни, які візьмуть участь у тренуванні українців на F-16, 25.05.2023, <https://www.ukrinform.ua/rubric-ato/3714211-glava-pentagonu-nazvav-kraini-aki-zabezpechuvatimut-trenuvanna-ukrain-civ-na-f16.html> (dostęp 26.05.2023); О. Захарова, *F-16 і потужний пакет допомоги: чим завершився Рамштайн-12 для України*, 26.05.2023, <https://thepage.ua/ua/politics/rezultati-ramshtajn-12-sho-otrimayekiyiv-vid-zahodu> (dostęp 26.05.2023); таж, *«Рамштайн» для України: скільки та яку зброю країни НАТО надали Києву*, 26.05.2023, <https://thepage.ua/ua/politics/desyat-ramshtajniv-dlya-ukrayini-yak-zminyuvalasya-zbroya-dlya-kiyeva> (dostęp 26.05.2023); Зустріч глав оборонних відомств понад 40 країн на авіабазі Рамштайн фактично засвідчила створення антипутінської коаліції – Сльченко, 27.04.2022, <https://www.ukrinform.ua/rubric-politics/3468789-zustric-u-ramstajni-zasvidcila-stvorennia-anti-putinskoi-koalicii-elcenko.html> (dostęp 17.05.2023); Р. Петричка, Я. Матвійчук, *Україна задоволена результатами “Рамштайну”. Не всю допомогу озвучили публічно – міністр оборони Резніков*, 20.01.2023, <https://ukrainian.voanews.com/a/reznikoczadovolenyj-ramshtajnom-6927402.html> (dostęp 17.05.2023); “Рамштайн-12”. Брифінг Ллойда Остіна та Марка Міллі за підсумками зустрічі. З перекладом українською, 25.05.2023, <https://ukrainian.voanews.com/a/rammstein-12-bryfinglloyda-ostina-ta-marka-milly/7108927.html> (dostęp 26.05.2023); «Рамштайн» допоможе Україні «захистити небо» – міністр оборони США, 25.05.2023, <https://ukrainian.voanews.com/a/krytychni-prohalyny-ukrajiny-uvijni/7109266.html> (dostęp 26.05.2023).

REZYLIENCJA (ang. *resilience*) – przeważnie jest traktowana w kategoriach umiejętności przetrwania jednostek, państw i systemów w obliczu permanentnie zmieniających się uwarunkowań egzystencjalnych, politycznych i społecznych. Tak rozumiana rezyliencja dotyczy zatem zdolności podmiotów do przetrwania w niezwykle złożonym świecie, narażonym na nieprzewidywalne → k r y z y s y [t. 2] i napięcia. W języku łac. *resilire* oznacza ‘odbić z powrotem, sprężyć się odbić się’. W rozumieniu potocznym rezyliencja kojarzy się przede wszystkim z umiejętnościami pozwalającymi podmiotowi właściwie reagować na pojawiające się przeciwności i zbierać doświadczenia, które usprawnią podobne działania podmiotu w przyszłości.

Z uwagi na interdyscyplinarność pojęcia rezyliencja stała się przedmiotem badań nie tylko z zakresu ekonomii, lecz także psychologii, nauk o polityce, o → b e z p i e c z e ń s t w i e [t. 1] lub o b r o n n o ś c i [t. 5]. Przemogły wpływ na współczesne rozważania definicyjne nad terminem „rezyliencja” miały przede wszystkim ekologia, psychologia, a także pedagogika. Zgodnie z podejściem ekologii rezyliencja jawi się zatem jako asumpt do badań koncentrujących się na stabilności i przetrwaniu poszczególnych ekosystemów. W opinii Crawforda Stanleya Hollinga bezwzględna stabilność systemu nie istnieje, bowiem każdy system podlega zakłóceniom spowodowanym wydarzeniami kryzysowymi. W takich sytuacjach, pomimo utraty równowagi, system dzięki rezyliencji nadal utrzymuje swoje właściwości i wykazuje zdolności przetrwania nawet w warunkach niesprzyjających rozwojowi.

Natomiast psychologia nakazuje pojmować rezyliencję w kategoriach cechy osobistej lub procesu polegającego na adaptacji do zmieniających się warunków wywołanych kryzysem, → z a g r o ż e n i e m [t. 4] bądź stresem.

Ciekawe wydaje się również odwołanie do tzw. rezyliencji wspólnotowej, utożsamianej ze zdolnością konkretnej wspólnoty do inicjowania racjonalnej aktywności zbiorowej na rzecz ograniczania negatywnych skutków potencjalnych → s y t u a c j i k r y z y s o w y c h [t. 4] i przywracania *status quo*. Rezyliencja, zwłaszcza w literaturze z zakresu ekonomii, bywa opisywana w 4 kategoriach i sprowadza się do określonych zdolności badanego systemu (państwa, społeczeństwa czy konkretnej instytucji). Po pierwsze, w kontekście rezyliencji chodzi o odporność traktowaną jako utrzymanie kluczowych elementów systemu oraz ich wartości na niezmiennym poziomie, niezależnie od charakteru i skali zjawiska bądź kryzysu, którego doświadczył konkretny system. W tym znaczeniu rezyliencja pozwala nie tyle na akceptację trwającego kryzysu, ile na „oswojenie się” z sytuacją kryzysową. Kluczowa staje się wówczas właściwa identyfikacja pojawiających się zagrożeń, dzięki której zdobywamy bardzo ważne → i n f o r m a c j e [t. 2] w kontekście stopnia wytrzymałości, czy też ściślej – podatności systemu na kryzys, i umiejętności radzenia sobie z przywróceniem stanu funkcjonowania sprzed kryzysu. W ramach tej kategorii podmiot, kierując się zasadą ostrożności, jest raczej skłonny do podejmowania sprawdzonych i racjonalnych działań (dostosowanych do jego umiejętności oraz posiadanego zaplecza

w postaci dostępnych sił i środków) niż tych uciekających się do rozwiązań typowo innowacyjnych.

Po drugie, rezyliencja jest też rozumiana w kategoriach odbudowy, czyli polega na odtworzeniu kluczowych elementów systemu oraz ich wartości w krótkim czasie po kryzysie. Chodzi o przywrócenie *status quo* bez konieczności zmiany dotychczasowych warunków i prawidłowości, czyli wszelkich okoliczności, w jakich system funkcjonował w zasadzie bezproblemowo przed zdarzeniem.

Po trzecie, rezyliencja jest tożsama z adaptacją, dzięki której można dostosować poszczególne elementy systemu do bieżącej sytuacji będącej bezpośrednią konsekwencją pojawiającego się zdarzenia bądź kryzysu, z wyłączeniem wprowadzania radykalnych zmian w pracy systemu jako całości. Przede wszystkim chodzi tu o działania łagodzące możliwe negatywne skutki nieoczekiwanych zdarzeń poprzez wprowadzanie przeobrażeń na marginesie systemów, bez konieczności naruszania ich cech fundamentalnych i funkcjonalności. Zatem tak rozumiana rezyliencja będzie koncentrować się na wdrażaniu mechanizmów bazujących na dotychczasowych wartościach, nie wykluczając jednak alternatywnych działań oddolnych cechujących się np. rozwiązaniami do pewnego stopnia wykorzystującymi innowacje.

Po czwarte, rezyliencja może również polegać na reorganizacji i rekonfiguracji, dzięki którym możliwa jest ewolucja istotnych elementów systemu i ich wartości. W tym znaczeniu rezyliencja będzie skupiać się na unowocześnieniu i odtworzeniu podstaw funkcjonowania systemu w zależności od skali kryzysu. W tej odsłonie jest rozumiana w sposób dualistyczny – polega bowiem na budowaniu odporności na zakłócenia równoległe z wykształceniem umiejętności stabilnej reorganizacji całego systemu, implikującej jego dalszy rozwój. Rezyliencja, sprowadzająca się do rekonfiguracji systemu, nakazuje traktować niekorzystne sytuacje w kategoriach wyzwań i szans na udoskonalenie jego niewydolnych elementów.

Należy jednak mieć na uwadze, że wspomniane kategorie rezyliencji odnoszą się do konkretnej reakcji na niesprzyjające okoliczności, zagrożenia lub sytuacje kryzysowe. Z racji różnorodności opisywanych aktywności właściwe wydaje się stosowanie terminu „rezyliencja” – często jest on używany zamiennie z określeniem „odporność”, która stanowi jedną z możliwych reakcji i zachowań. Ponadto w języku polskim nie funkcjonuje termin uznany za odpowiednik ang. *resilience*. W polskim dyskursie naukowym termin „rezyliencja” nie utrwalił się jeszcze na tyle, aby móc mówić o sensowym i pojemnym znaczeniowo zamienniku polskim. Zatem posiłkowanie się synonimami, chociażby w postaci takich określeń jak „odporność” czy „wytrzymałość”, nie odzwierciedla w pełni znaczenia rezyliencji, wprowadzając tym samym zbędny chaos w rozstrzygnięciach definicyjnych.

Omówione „odslony” rezyliencji zaproponowane przez badaczy nauk ekonomicznych wpisują się w koncepcję tzw. rezyliencyzmu, właściwą również dla → n a u k o b e z p i e c z e ń s t w i e [t. 3], a związaną z poglądami Johna W. Handmera

i Stevena R. Doversa, które w późniejszym okresie rozwinął Philippe Bourbeau. Badacze w swoich polemikach dokonali swojej typologii rezyliencji, wyróżniając jej konkretne, wzajemnie uzupełniające się typy:

- 1) utrzymanie (ang. *maintenance*) – działania systemu zorientowane są na utrzymaniu *status quo* poprzez określenie najsłabszych podsystemów i zastosowanie rozwiązań na rzecz zwiększenia odporności;
- 2) marginalna adaptacja (ang. *marginality*) – propagowanie innowacyjnych, oddolnych, mechanizmów, dzięki którym będzie możliwe ograniczanie negatywnych skutków sytuacji kryzysowych (zatem chodzi o zwiększanie gotowości na kryzysy);
- 3) odnowienie (ang. *renewal*) – pozytywna transformacja systemu, a największy nacisk jest położony na system edukacji.

Rezyliencja w naukach o bezpieczeństwie jest postrzegana w odniesieniu do kategorii ryzyka i zarządzania w sytuacjach kryzysowych. Daje się zauważyć, że zarówno ryzyko, jak i rezyliencja odwołują się do bezpieczeństwa w sensie pozytywnym, zatem próbują „wizualizować” potencjalne zagrożenia, kreując w ten sposób politykę bezpieczeństwa poprzez podejmowanie działań na rzecz łagodzenia skutków pojawiających się kryzysów. To, co odróżnia rezyliencję od innych reakcji na niepożądane zjawiska, to aproba zmiennego i wysoce niepewnego → s r o d o w i s k a b e z p i e c z e ń s t w a [t. 4]. Ponadto rezyliencja w naukach o bezpieczeństwie wszelkie oddziaływanie otoczenia systemu bezpieczeństwa podmiotu nakazuje postrzegać raczej w kategoriach wyzwań, a nie zagrożeń. Koncepcja rezyliencji wysuwa propozycję odejścia od działań profilaktycznych na rzecz zwiększenia wydajności i odporności systemu ujmowanego w sposób holistyczny. Peter Adey i Ben Anderson mówią wręcz o budowaniu kultury gotowości, której istotę stanowią odgórne i oddolne mechanizmy absorpcji stanu i adaptacji do stanu, w jakim znajduje się system tuż po kryzysie. Zatem w modelu rezyliencji, charakterystycznym dla nauk o bezpieczeństwie, nie chodzi wyłącznie o identyfikację możliwych zagrożeń, a o zdiagnozowanie najsłabszych elementów, które są podatne na kryzysy. Tak rozumiana rezyliencja powinna dążyć do implementowania polityki bezpieczeństwa, która równolegle z mechanizmami obrony przed zagrożeniami będzie uwzględniać dążenie do maksymalizacji odporności i zdolności systemów, tak aby efektywnie odtworzyć utracone zasoby i odzyskać funkcjonalność sprzed kryzysu.

Tak zwany rezyliencyjny paradygmat bezpieczeństwa określa kilka kluczowych elementów, które pozwalają podmiotom przetrwać kryzys i przywrócić *status quo*. Można do nich zaliczyć przede wszystkim: → e d u k a c j ę d l a b e z p i e c z e ń s t w a [t. 2], umiejętność krytycznego myślenia i analizowania otaczającej rzeczywistości (z uwzględnieniem wszystkich czynników implikujących współczesne środowisko bezpieczeństwa), wydajność nauki i rozwoju (w połączeniu z innowacyjnymi technologiami), solidarność i zaangażowanie społeczeństwa na rzecz inicjatyw

z zakresu bezpieczeństwa (oddolne inicjatywy społeczne), utrzymywanie odpowiedniego poziomu → k u l t u r y b e z p i e c z e ń s t w a [t. 2], a także skuteczność regulacji prawnych.

Odwoływanie się do koncepcji rezyliencji we współczesnych modelach bezpieczeństwa, zwłaszcza Szwecji, Finlandii oraz Estonii, stanowi niewątpliwie ewenement na skalę europejską. Odniesień do tejże kategorii aktywności ludzkiej próżno szukać w dokumentach strategicznych Polski, Litwy czy Łotwy. Pojawiające się jednak zagrożenia na kontynencie europejskim o transgranicznym zasięgu zapewne przyczynią się do rewizji bieżących koncepcji strategicznych państw z uwzględnieniem istotnej kategorii, jaką jest niewątpliwie rezyliencja. Niemniej jednak wielu badaczy podkreśla, że nie należy oceniać rezyliencji w sposób bezkrytyczny, sama w sobie nie może bowiem stanowić jedynej i słusznej koncepcji podejścia do współczesnych wyzwań i zagrożeń dla bezpieczeństwa państw. Z uwagi na problemy natury teoretycznej i praktycznej rezyliencja może być uznana wyłącznie za jeden z kluczowych elementów modeli bezpieczeństwa państw, nie zaś za jedyny sposób radzenia sobie z ewentualnymi kryzysami.

Julia Anna Gawęcka

P. Adey, B. Anderson, *Anticipating Emergencies: Technologies of Preparedness and the Matter of Security*, „Security Dialogue” 2012, vol. 43, no. 2; P. Bourbeau, *Resilience and International Politics: Premises, Debates, Agenda*, „International Studies Review” 2015, vol. 17, no. 3, <https://www.jstor.org/stable/24758620> (dostęp 10.04.2023); tenże, *Resiliencism: Premises and Promises in Securitization Research*, „Resilience” 2013, vol. 1, no. 1, <https://doi.org/10.1080/21693293.2013.765738> (dostęp 10.04.2023); J. Brassett, S. Croft, N. Vaughan-Williams, *Introduction: An Agenda for Resilience Research in Politics and International Relations*, „Politics” 2013, vol. 33, iss. 4; J. Bugaj, A. Witek, *Rezyliencja jako element modelu kompetencji menedżera do zarządzania kryzysem*, „Studia i Prace Kolegium Zarządzania i Finansów” 2022, nr 184; J.W. Handmer, S.R. Dovers, *A Typology of Resilience: Rethinking Institutions for Sustainable Development*, „Industrial & Environmental Crisis Quarterly” 1996, vol. 9, no. 4, <https://doi.org/10.1177/108602669600900403> (dostęp 10.04.2023); C.S. Holling, *Resilience and Stability of Ecological Systems*, „Annual Review of Ecology and Systematics” 1973, vol. 4, no. 1; M. Kaufmann, *Emergent Self-organisation in Emergencies: Resilience Rationales in Interconnected Societies*, „Resilience” 2013, vol. 1, no. 1; taż, *Exercising Emergencies: Resilience, Affect and Acting out Security*, „Security Dialogue” 2016, vol. 47, no. 2; R. Martin, P. Sunley, *Regional Economic Resilience: Evolution and Evaluation*, [w:] *Handbook on Regional Economic Resilience*, G. Bristow, A. Healy (eds.), Edward Elgar Publishing, Cheltenham 2020; M. Stęпка, *Rezyliencja jako paradygmat bezpieczeństwa w czasach przewlekłych kryzysów*, „Przegląd Politologiczny” 2021, nr 2; A. Wildavsky, *Searching for Safety*, Transaction Publishers, New Brunswicks 1988.

RANSOMWARE (z ang.), inne określenie: oprogramowanie szantażujące (*ransom* – okup i *software* – oprogramowanie) – rodzaj → z ł o ś l i w e g o o p r o g r a m o w a n i a [t. 4] z dziedziny kryptowirologii, które szyfruje → i n f o r m a c j e [t. 2] na pojedynczych urządzeniach, a nawet w całej sieci. Blokuje dostęp do systemu komputerowego lub zapisanych w nim danych (często przy użyciu metod szyfrowania),

a następnie wymaga okupu od ofiary w celu przywrócenia stanu pierwotnego. Blokada jest zdejmowana dopiero wówczas, gdy użytkownik zapłaci okup za odzyskanie plików. Czasami nawet jeśli okup zostanie zapłacony, pliki nie są odszyfrowywane.

Ransomware szybko stało się jednym z najbardziej popularnych zaawansowanych, niebezpiecznych i dochodowych zagrożeń cybernetycznych, z którymi muszą się zmierzyć wszystkie instytucje. Cyberprzestępcy zarabiają miliardy dolarów rocznie, a skala → z a g r o ż e n i a [t. 4] gwałtownie rośnie. Oprogramowanie ransomware cały czas się zmienia i w ostatnim czasie osiągnęło nowy poziom rozwoju i zagrożenia. Obecnie średni okup żądany przez napastników wzrósł do 679 USD.

Ransomware jest tworzone przez oszustów, którzy są bardzo kompetentni w programowaniu komputerowym. Tworzenie tych narzędzi wiąże się z wysokim poziomem wiedzy technicznej i umiejętnością posługiwania się technikami cyberszpiegowskimi, których wykorzystanie, chociaż bardziej złożone i czasochłonne, podczas udanego ataku na organizację może potencjalnie zainfekować tysiące komputerów, powodując ogromne zakłócenia i poważne szkody w dochodach i reputacji instytucji.

Pierwsze oprogramowanie ransomware, znane jako PC Cyborg lub AIDS, powstało pod koniec lat 80. ubiegłego wieku. PC Cyborg szyfrował wszystkie pliki w katalogu C: dokładnie po 90 ponownych uruchomieniach systemu żądał od użytkownika „odnowienia licencji”, tj. przesłania kwoty 189 USD pocztą tradycyjną do firmy PC Cyborg Corp. Odwrócenie procesu szyfrowania było stosunkowo proste, dlatego atak ten nie stanowił dużego zagrożenia dla osób obeznanych z technologią.

W ciągu następnych 10 lat pojawiło się kilka kolejnych wariantów tego oprogramowania, jednak prawdziwy przełom w rozwoju ransomware nastąpił w 2004 r., wraz z trafieniem do internetu pierwszego groźnego wirusa o nazwie GpCode, wykorzystującego stosunkowo słaby algorytm szyfrujący RSA do blokowania osobistych danych.

Wirusy ransomware zaczęły infekować użytkowników komputerów osobistych od maja 2005 r. Znane są następujące wystąpienia: TROJ.RANSOM.A, Archiveus, Krotten, Cryzip, MayArchive. Najbardziej znanym wirusem jest Gpcode i jego warianty Gpcode.a, Gpcode. ac, Gpcode.ag, Gpcode.ak. Ten ostatni jest niezwykle, ponieważ wykorzystuje algorytm RSA z 1024-bitowym kluczem do szyfrowania plików. W 2007 r. program WinLock zwiastował nadejście nowego typu oprogramowania ransomware, które zamiast szyfrować pliki, blokowało użytkownikom dostęp do komputerów. WinLock przejmował bowiem całkowicie ekran ofiary i wyświetlał na nim treści pornograficzne, a następnie żądał uiszczenia okupu za pośrednictwem płatnej wiadomości SMS.

W 2012 r. światło dzienne ujrzała nowa rodzina oprogramowania ransomware o nazwie Reveton, a tym samym zupełnie nowy typ zagrożenia: oprogramowanie ransomware podszywające się pod organy ścigania. Zainfekowane komputery były blokowane, a na ekranach wyświetlały się informacje pochodzące rzekomo od organów takich jak

FBI czy → I n t e r p o l [t. 2], zawierające również ich dane. Oprogramowanie wyświetlało informację, zgodnie z którą użytkownik miał rzekomo dopuścić się popełnienia przestępstwa – takiego jak hakowanie, pobieranie nielegalnych plików czy nawet rozpowszechnianie dziecięcej pornografii. Większość rodzin tego typu oprogramowania wymagała uiszczenia opłaty w wysokości od 100 USD do 3 tys. USD za pomocą karty przedpłaconej, takiej jak UKash lub PaySafeCard.

W marcu 2013 r. specjaliści firmy Dr. Web odkryli szyfrator ArchiveLock, który zaatakował użytkowników w Hiszpanii i Francji. Używa on legalnego archiwizatora WinRAR do szkodliwego szyfrowania plików, a następnie po szyfrowaniu usuwa oryginalne pliki za pomocą narzędzia Sysinternals SDelete. W 2013 r. program CryptoLocker ponownie przypomniał użytkownikom o istnieniu oprogramowania szyfrującego. W przeciwieństwie do jego starszych wersji było ono jednak znacznie groźniejsze. CryptoLocker korzystał z algorytmów szyfrujących klasy wojskowej i przechowywał na zdalnym serwerze klucz wymagany do odblokowania plików. W efekcie odzyskanie plików bez uiszczania okupu było praktycznie niemożliwe. Tego typu oprogramowanie jest stosowane do dzisiaj – dla przestępców okazało się bowiem bardzo skutecznym sposobem zarobkowania. Pod koniec 2013 r. CryptoLocker wykorzystał system płatności Bitcoin, aby uzyskać okup. W grudniu 2013 r. ZDNet przeprowadził, na podstawie dostępnych informacji o transakcjach Bitcoin, ocenę transferów środków od zainfekowanych użytkowników w okresie od 15 października do 18 grudnia. Pod koniec tego okresu operatorom CryptoLocker udało się zebrać ok. 27 mln USD po rzeczywistej cenie bitcoinów w tym czasie. Co więcej, zakrojone na szeroką skalę ataki oprogramowania ransomware, takie jak ataki programów WannaCry w maju 2017 r. i Petya w czerwcu 2017 r., zdołały zaszyfrować dane firm i użytkowników indywidualnych na całym świecie.

Ransomware jest złożonym zagrożeniem, za którego pomocą przeprowadza się ataki na kilka sposobów. Pokonanie ransomware jest trudne, lecz nie niemożliwe. Władze wielu krajów łączą się, aby znaleźć najlepszą strategię przeciw wyłudzeniom. Przeważnie ransomware rozprzestrzenia się, podszywając się pod fakturę, informacje o dostawie zamówienia lub załączone CV. Często też znajduje się w załącznikach pieczołowicie wykonanych e-mailów ze spamem. Kiedy użytkownik otworzy załącznik, rozpoczyna się proces szyfrowania. Kiedy dobiegnie on końca, ofiara widzi na ekranie powiadomienie z instrukcjami, jak zapłacić okup i otrzymać klucz do deszyfracji.

Innym razem cyberzłoczyńcy kupują reklamy na stronach o dużej popularności. Te reklamy nie są normalnymi ogłoszeniami, lecz służą do wykorzystania słabości przeglądarki i jej wtyczek. Kiedy przeglądarka (lub znana wtyczka) ulegnie crashowi, komponent z ransomware automatycznie się instaluje. W taki sposób cyberprzestępcy wykorzystujący ransomware mają okazję zarazić ofiarę, nawet jeśli ta wie, jak się zachować wobec ransomware w wiadomościach e-mailowych.

Istnieją różne metody infekowania komputerów przez oprogramowanie ransomware. Jedną z najpopularniejszych jest rozsyłanie złośliwego spamu (tzw. malspam), tj. niechcianych wiadomości e-mail służących do rozpowszechniania złośliwego oprogramowania. Takie wiadomości e-mail mogą zawierać zainfekowane pliki (np. dokumenty PDF lub programu Word) czy odnośniki do złośliwych stron. Malspam wykorzystuje metody → *inżynierii społecznej* [t. 2], aby zachęcać odbiorców do otwierania załączników lub klikania łączy, które z pozoru nie stanowią zagrożenia, tj. sprawiają wrażenie pochodzących od znajomych lub zaufanych instytucji. Cyberprzestępcy stosują metody psychologiczne również do innych typów ataków, np. podając się za funkcjonariuszy → *policji*, aby zastraszać swoje ofiary i zmuszać je do uiszczania opłat za odblokowywanie plików.

Inną popularną metodą infekcji są złośliwe reklamy (*malvertising*), których największa popularność przypadła na rok 2016. Korzystanie z tej techniki pozwala przestępcom rozpowszechniać oprogramowanie za pośrednictwem reklam internetowych, co w wielu przypadkach wymaga bardzo niewielkiego (lub zerowego) udziału potencjalnej ofiary. Podczas przeglądania sieci – nawet zaufanych stron – użytkownicy mogą być przekierowywani na serwery przestępców nawet bez klikania reklam. Serwery te gromadzą szczegółowe informacje na temat komputerów ofiar i ich lokalizacji, a następnie wybierają najlepiej dopasowane złośliwe oprogramowanie do przeprowadzenia ataku. W wielu przypadkach jest to właśnie ransomware.

Oprogramowanie ransomware można podzielić na główne typy, różniące się od siebie stopniem zagrożenia – od lekko irytujących po niebezpieczne. Pierwsze podejście wydziela 3 następujące rodzaje oprogramowania:

- **scareware**, czyli oprogramowanie zastraszające – jego działanie polega zazwyczaj na podszywaniu się pod oprogramowanie zabezpieczające lub pracowników wsparcia technicznego. Oprogramowanie scareware może np. wyświetlać okno z informacją o infekcji złośliwym programem, której usunięcie wymaga uiszczenia stosownej opłaty. W przypadku braku reakcji użytkownik będzie zapewne nadal bombardowany wyskakującymi oknami, jednak jego pliki powinny być bezpieczne;
- **blokada ekranu** – infekcja oprogramowaniem blokującym ekran całkowicie uniemożliwia korzystanie z komputera. Po jego uruchomieniu wyświetlany jest pełnoekranowy komunikat, zawierający zwykle odznakę policji lub państwowego organu → *bezpieczestwa* [t. 1], informację o wykryciu nielegalnej aktywności na komputerze oraz – rzecz jasna – żądanie przekazania okupu;
- **oprogramowanie szyfrujące** (Cryptowall, Critroni i TorLocker) kradnie i szyfruje pliki, żądając okupu w zamian za ich odblokowanie i odesłanie. Cryptolocker szyfruje pliki osobiste i foldery z plikami typu dokument, arkusz kalkulacyjny, zdjęcia i wideo. Po zinfiltrowaniu maszyny oprogramowanie kontaktuje się z centrum kontroli, aby wygenerować klucz szyfrowania i zaszyfrować każdy istotny

plik na komputerze, wykorzystując złożony algorytm. To powoduje, że przejęte pliki danych stają się bezużyteczne. Złośliwe oprogramowanie wyświetla następnie informację, że pochodzi od służb państwowych, jak np. policja lub specjalne jednostki bezpieczeństwa, aby przestraszyć ofiary zagrożeniem karą finansową lub pozbawieniem wolności, dając szansę na ich uniknięcie po opłaceniu „kary” (np. za pomocą karty płatniczej) przed określonym terminem. Cyberprzestępcy wykorzystują adresy IP komputerów ofiar w celu ich lokalizacji, aby wybrać odpowiednią wersję językową informacji blokującej ekran. Wiadomości tego typu czasami straszą skasowaniem danych w przypadku niewywiązania się z terminu płatności. Niektóre grupy przestępcze prowadzą sterowanie i zagrożeniem, i komunikacją z ofiarą za pomocą sieci TOR. TorLocker jest rodzajem komercyjnego zestawu ransomware sprzedawanego na ukrytych forach w formie programu partnerskiego. Odnawialne, wbudowane klucze pozwalają TorLockerowi na szyfrowanie plików nawet wtedy, gdy komputer lub urządzenie ofiary nie jest połączone z internetem, czyniąc tę operację praktycznie niemożliwą do zatrzymania. Problem jest poważny, ponieważ oprogramowanie szyfrujące przekazuje zainfekowane pliki przestępcom i dlatego żaden program zabezpieczający nie może pomóc w ich odszyfrowaniu. W większości przypadków nieuiszczenie opłaty wiąże się z bezpowrotną utratą danych. Niestety, nawet jeśli zapłacimy okup, nie mamy żadnej gwarancji, że cyberprzestępcy zwrócą nasze dane.

Drugie podejście również wydziela 3 różne rodzaje ransomware:

- **screen-locker** – jeden z najmniej szkodliwych, który uniemożliwia użytkownikowi dostęp do urządzenia przez zablokowanie ekranu, ale nie szyfruje plików i dlatego jest nieefektywny w wyludzaniu pieniędzy;
- **crypto-ransomware** – jest to wyjątkowo efektywna odmiana tego oprogramowania, ponieważ szyfruje lokalne pliki ofiary i pliki w chmurze. Po instalacji na komputerze ofiary program szyfruje większość plików roboczych (np. wszystkie pliki o wspólnych rozszerzeniach). W takim przypadku komputer nadal działa, ale wszystkie pliki użytkownika są niedostępne. Potem oferowany jest deszyfrator za uiszczeniem odpowiedniej opłaty, przeważnie wynoszącej 300–900 USD. Ponieważ crypto-ransomware wykorzystuje ten sam typ szyfrowania co oprogramowanie chroniące transakcje bankowe lub wojskową komunikację, zaszyfrowane pliki są praktycznie nie do odzyskania bez opłacenia okupu. Za pomocą oprogramowania crypto-ransomware wyludza się od ofiar ponad 1 mln USD rocznie;
- **disk-encryptor**, np. Petya (pojawił się w 2018 r.) – w odróżnieniu od crypto-ransomware disk-encryptor zaszyfrowuje cały dysk ofiary i nie pozwala na uruchomienie się systemu operacyjnego. Przez ostatnich kilka czy nawet kilkanaście lat mogliśmy się przyzwyczaić do złośliwego oprogramowania działającego raczej subtelnie – wirusy, trojany czy botwormy zwykle wkradały się do naszych komputerów po cichu i robiły wszystko, aby możliwie jak najdłużej pozostać

niezauważone. Z ransomware jest inaczej – takie aplikacje natychmiast po zainfekowaniu komputera informują o tym użytkownika, wyświetlając komunikaty.

R. Samani, CTO (*chief technology officer*) europejskiego oddziału Intel Security, podaje, że obecnie w internecie jest aktywnych ok. 400 „rodzin” oprogramowania ransomware, wśród nich również aplikacje przeznaczone dla systemów OS X oraz Linux. Z danych firmy Datto wynika z kolei, że najpopularniejszym programem tego typu jest obecnie CryptoLocker, wyspecjalizowany w szyfrowaniu prywatnych dokumentów użytkownika. Ale odmian programów ransomware jest wiele. Są np. aplikacje, które rejestrują obraz z kamery komputera użytkownika, w nadziei, że uda się zarejestrować coś potencjalnie kompromitującego (a następnie wykorzystać to nagranie do szantażowania internauty i wymuszenia na nim „okupu”).

Przy pierwszym (i kolejnym) pojawieniu się złośliwego oprogramowania ofiarami ataków padały najczęściej pojedyncze systemy (należące do tzw. zwykłych użytkowników). Cyberprzestępcy zaczęli jednak wykorzystywać pełny potencjał tej metody w momencie stworzenia oprogramowania ransomware skierowanego do firm, które wstrzymywało produktywność oraz powodowało utratę danych i przychodów. Z końcem 2016 r. 12,3% przypadków wykrycia zagrożeń w firmach na całym świecie dotyczyło aplikacji ransomware, podczas gdy u użytkowników indywidualnych było to zaledwie 1,8%. Co więcej, do 2017 r. 35% małych i średnich firm padło ofiarą ataku z użyciem tego oprogramowania.

Z geograficznego punktu widzenia ataki wykorzystujące ransomware nadal skupiają się w głównej mierze na krajach zachodnich: Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych, Kanadzie. Ważnym czynnikiem wpływającym na wybór miejsca ataku są także pieniądze, dlatego przestępcy za cel obierają obszary o wysokiej popularności komputerów PC i względnej zamożności. W następstwie rozwoju gospodarczego oraz wzrostu wartości rynków azjatyckich i południowoamerykańskich możemy również oczekiwać rosnącej popularności oprogramowania ransomware (i innych form złośliwych programów) właśnie w tych regionach.

Nowa generacja wirusa okrada ludzi z pieniędzy na całym globie, a cryptolockery stają się najpopularniejszymi zagrożeniami obecnych czasów, przetrzymując dane setek tysięcy użytkowników, będących ich zakładnikami. Pomimo prób obalenia zagrożenia wraca ono ciągle w nowych formach złośliwego oprogramowania.

Ransomware stanowi jedno z najbardziej widocznych zagrożeń dla wszystkich użytkowników. Jego zwalczanie jest trudne z wielu powodów. Po pierwsze, złośliwe oprogramowanie jest łatwe do uzyskania lub utworzenia i przynosi natychmiastowy zysk, tworząc lukratywne możliwości dla napastników. Po drugie, operacje wykonywane przez takie złośliwe oprogramowanie często trudno odróżnić od łagodnego oprogramowania. Wreszcie, oprogramowanie ransomware często umyślnie celuje w użytkowników, którzy raczej nie przestrzegają najlepszych praktyk, takich jak regularne tworzenie zapasowych kopii danych.

Wirusy komputerowe cały czas są wyzwaniem ze względu na ich ciągły rozwój, osiągają nowe poziomy złożoności i zwiększają swój zasięg. Jest to spowodowane chociażby tym, że coraz częściej decydujemy się na przechowywanie wrażliwych danych osobistych i firmowych na urządzeniach mobilnych, takich jak tablety i smartfony.

B. Botezatu, starszy analityk zagrożeń elektronicznych w Bitdefender, zauważa, że:

Gdy padniemy ofiarą ransomware, nie ma absolutnie żadnego sposobu na odzyskanie danych bez płacenia. Płacąc jednak, zachęcamy przestępczość do działania i wspieramy rozwój jeszcze bardziej rozbudowanych zagrożeń. Czasami może zaistnieć sytuacja, w której przestępcy pobiorą płatność, a i tak nie uwolnią naszych danych, pozostawiając nas bez pieniędzy i cennych informacji, które są zaszyfrowane.

Olga Wasiuta

A. Charles, *The Ransomware Attack Is All about the Insufficient Funding of the NHS*, <https://www.theguardian.com/commentisfree/2017/may/13/nhs-computersystems-insufficient-funding> (dostęp 23.04.2019); S. Cobb, *Ransomware: An Enterprise Perspective*, „Ransomware White Paper” 2018, https://www.welivesecurity.com/wp-content/uploads/2018/10/ESET_Ransomware_Enterprise.pdf (dostęp 23.04.2019); *Co musisz wiedzieć o ransomware*, https://bitdefender.pl/dokumentybitdefender/Bitdefender-Business-Whitepaper-AntiRansomware_PL.pdf (dostęp 23.04.2019); *Cyber-attack on the NHS. Thirty-Second Report of Session 2017–19. Report, Together with Formal Minutes Relating to the Report. 18.04.2018*, <https://publications.parliament.uk/pa/cm201719/cmselect/cmpubacc/787/787.pdf> (dostęp 23.04.2019); *Czym jest ransomware*, <https://p.l.malwarebytes.com/ransomware/> (dostęp 23.04.2019); *Czym jest ransomware? Jak się chronić? Jak pozbyć się ransomware? Oto odpowiedzi! 12.05.2017*, <https://www.pcworld.pl/porada/Czym-jest-ransomware-Jak-sie-chronic-Jakpozbyc-sie-ransomware-Oto-odpowiedzi,407874.html> (dostęp 23.04.2019); *Czym jest RANSOMWARE? Przewodnik zapoznawczy*, <https://bitdefender.pl/czym-jest-ransomware-przewodnik-zapoznawczy-cze-sc-i> (dostęp 23.04.2019); D. Prokopowicz, *Rozwój złośliwego oprogramowania ransomware jako nowy wymiar cyberprzestępczości przejmowania kontroli nad systemami informatycznymi firm i banków*, [w:] *Prawne i społeczne aspekty cyberbezpieczeństwa*, S. Gwoździwicz, K. Tomaszycy (red.), Międzynarodowy Instytut Innowacji „Nauka – Edukacja – Rozwój” w Warszawie, Warszawa 2017; *Ransomware – co to jest i jak się przed tym chronić?*, <https://bitdefender.pl/ransomware-co-to-jesti-jak-sie-przed-tym-chronic> (dostęp 23.04.2019); *Ransomware. Perspektywa ofiary. Badanie na użytkownikach internetu ze Stanów Zjednoczonych i Europy*, https://bitdefender.pl/dokumentybitdefender/Bitdefender-2016-Ransomware-A4_pl_PL-preview.pdf (dostęp 23.04.2019); N. Scaife, H. Carter, P. Traynor, K.R.B. Butler, *CryptoLock (and Drop It): Stopping Ransomware Attacks on User Data*, <https://static1.squarespace.com/static/57353b7ecf80a15b05a72ec0/t/577330fd8419c2f1416e8f41/1467166976254/scaife-icdcs16.pdf> (dostęp 23.04.2019); *Special Report: Ransomware and Businesses 2016*, https://www.symantec.com/content/en/us/enterprise/media/security_response/whitepapers/ISTR2016_Ransomware_and_Businesses.pdf (dostęp 23.04.2019); O. Wasiuta, *Ransomware*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: *N–Z*, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019.

RASZYZM (ang. *rashism*, ros. *рашизм*) → i d e o l o g i a polityczna i praktyka społeczna → r e ż i m u [t. 3] Federacji Rosyjskiej w XXI w., rosyjski → f a s z y z m [t. 2], nazywany niekiedy rusyzmem. Podstawą raszyzmu, który już w pełni przekształcił się w oficjalną ideologię, są jego idee, takie jak:

- wielkomocarstwowy szowinizm, arogancja i nietolerancja do elementów kulturowych innych narodów;
- brak szacunku dla suwerenności sąsiadów;
- „wyższość” narodu rosyjskiego nad innymi narodami, tzw. starszy brat;
- agresywna nienawiść do innych ludzi, których opinia odbiega od typowej propagandy Federacji Rosyjskiej;
- „osobliwa misja cywilizacyjna” Rosjan (np. Moskwa jako trzeci Rzym – i wynikający z tego ekspansjonizm);
- pogarda dla jednostki, chęć rozpuszczenia jednostki w „większości” i jednocześnie stłumienia „mniejszości”;
- zaniedbanie praw człowieka;
- totalitaryzm i imperializm w stylu sowieckim;
- geopolityczne instrumenty wpływu, przede wszystkim – szantaż krajów europejskich w zakresie dostaw i cen energii (gazu i ropy);
- wykorzystywanie rosyjskiego prawosławia i potężnej propagandy do oddziaływania na politykę światową;
- potęga militarna w stosunku do krajów znajdujących się w sferze wpływów Federacji Rosyjskiej.

Termin *raszyzm* jest sztucznie utworzony przez połączenie angielskiego słowa *Russia* ('Rosja') z międzynarodowym słowem *faszizm* – co daje 'rosyjski faszyzm'. Raszyzm jest rodzajem totalitarnej, faszystowskiej ideologii i praktyki społecznej rosyjskiego reżimu końca XX i początku XXI w., symbiozą podstawowych zasad faszyzmu i → s t a l i n i z m u [t. 4]. Jest podstawą barbarzyńskiej geopolityki Rosji, ukierunkowanej na okupację i → a n e k s j ę [t. 1] innych państw, często naznaczoną pieczęcią „zbierania ziem rosyjskich” i opiera się na lokalnej kolaboracji i wsparciu rosyjskiej piątej kolumny.

Termin został po raz pierwszy wprowadzony przez Aleksandra Hercena w jego powieści *Przeszłość i myśli* (1868) w postaci *rosjanizm* na oznaczenie ekstremistycznego nurtu w moskwofilstwie. Odrodzenie tego terminu jest zasługą Dżokhara Dudajewa, prezydenta Czeczeńskiej Republiki Iczerii, który w 1995 r. stwierdził, że „rusyzm jest szczególną formą ideologii mizantropijnej, opartej na wielkomocarstwowym szowinizmie, pełnej bezduchowości i niemoralności. Różni się od znanych form faszyzmu, → n a c j o n a l i z m u [t. 3], szczególnego okrucieństwa, zarówno wobec człowieka, jak i natury. Zasada działania to niszczenie wszystkiego i wszystkich, na taktyce spalonej ziemi. Charakteryzuje się schizofreniczną formą manii panowania nad światem. Jako mający niewolniczą psychologię, pasożytuje na fałszywej historii na okupowanych terytoriach i uciskanych narodach. Rusyzm charakteryzuje się ciągłym → t e r r o r y z m e m [t. 4] politycznym, prawnym i ideologicznym”.

Ten termin stał się bardziej powszechny w nieformalnych kręgach w 2008 r., podczas rosyjskiej → a g r e s j i [t. 1] na Gruzję. Druga fala rozprzestrzeniania się tego

terminu miała miejsce podczas całkowicie nielegalnej aneksji Półwyspu Krymskiego przez Federację Rosyjską, za sprawą zestrzelenia Boeinga 777 pod Donieckiem 17 lipca 2014 r. i na początku rosyjsko-ukraińskiego konfliktu politycznego i militarnego w 2014 r.

Historia formowania się rasyzmu jako ideologii powinna obejmować większość konfliktów i wojen w suwerennych państwach wchodzących wcześniej do składu ZSRR, a mianowicie:

- 1) konflikt naddnieprzański z 1992 r.;
- 2) pierwszą → w o j n ę [t. 4] rosyjsko-czeczeńską z 1994 r.;
- 3) drugą wojnę rosyjsko-czeczeńską w latach 1999–2000;
- 4) wojnę rosyjsko-gruzińską z 2008 r.;
- 5) wojnę rosyjsko-ukraińską z lat 2014–2022.

Raszyzm to quasi-ideologia, będąca kontrowersyjną mieszkanką imperializmu, wielkomocarstwowego szowinizmu, religijnego tradycjonalizmu, opartą głównie na nostalgii za sowiecką przeszłością. Ideologia sprzeciwia się zachodnim, liberalno-demokratycznym wartościom i instytucjom, zwłaszcza wolnym wyborom oraz innym prawom i wolnościom obywatelskim. Opiera się na nienawiści i zawiści ukierunkowanych na zachodnie demokracje – Europę, USA, Kanadę. W centrum tej ideologii znajduje się kult przywódcy narodowego, który powrócił do idei wielkiej Rosji.

Ideologia rasyzmu łączy poglądy na świat jako pole totalnej brutalnej walki o przetrwanie z pretensjami do wysokiej duchowości, której według rasyzmu reszta świata nie jest w stanie dorównać. Opiera się na odrzuceniu cywilizacji zachodniej, sprzeciwiającej się rodzajowi cywilizacji rosyjskiej (eurazjatyckiej). Raszyzm to połączenie koncepcji „specjalnej ścieżki”, o której tak dużo mówili bolszewicy, z naziistowską ideą pierwszeństwa, jednak nie rasowego, ale duchowego – w efekcie dało to śmiertelną mieszkankę nazwaną → „ r u s s k i m m i r e m ” [t. 3].

U podstaw rasyzmu, który jest już w pełni uformowany w oficjalnej ideologii, leży zaprzeczenie rządów prawa i zatwierdzenie prawa siły, brak szacunku dla suwerenności sąsiadów oraz samostanowienie poprzez arbitralność i przemoc. Podstawowym przejawem rasyzmu jest agresywna nienawiść do innych ludzi, których opinia odbiega od typowej propagandy Federacji Rosyjskiej. Z perspektywy ogólnej wypada zauważyć, że te cechy są nieodłączne dla każdego rządu rosyjskiego i odziedziczone po Złotej Ordzie. Jednym z fundamentów rasyzmu jest ideologia duchowej teorii rosyjskiej Cerkwi prawosławnej o „boskim wyborze” Rosjan.

W polityce zagranicznej raszyzm przejawia się naruszaniem zasad prawa międzynarodowego, narzucaniem światu swojej wersji prawdy historycznej wyłącznie na korzyść Rosji, nadużywaniem prawa weta w → R a d z i e B e z p i e c z e ń s t w a O N Z [t. 3] itp. W polityce wewnętrznej przejawami rasyzmu są łamanie praw człowieka do wolności myśli, prześladowanie członków tzw. ruchu dysydenckiego, wykorzystywanie mediów do dezinformacji swoich obywateli itp.

Raszyzm pełni funkcję zastępczą w stosunku do religii, ponieważ daje adeptowi poczucie zaangażowania w walkę „dobra ze złem”, wypełnia jego egzystencję sensem, usprawiedliwia trudy i ofiary ponoszone w rzeczywistości, a w rezultacie uwalnia go od kompleksu niższości.

Termin *raszyzm* jest powszechnie używany wśród wojskowych i politycznych elit Ukrainy, a także przez dziennikarzy, blogerów itp. W maju 2022 r. grupa kijowskich intelektualistów złożyła oficjalne podanie o włączeniu do oficjalnych słowników języka angielskiego słowa *raszyzm*, aby opisać ideologię rosyjskiego reżimu, który rozpoczął wojnę i popełnił zbrodnie wojenne w Ukrainie, Gruzji, Czeczenii i Syrii. Tego słowa obecnie używają ukraińscy dziennikarze, prezenterzy telewizyjni oraz liderzy opinii. Posługuje się nim również w przemówieniach prezydent Ukrainy Wołodymyr Zeleński. Co więcej, zagraniczne środki masowego przekazu zaczynają wyjaśniać to słowo swoim odbiorcom. Dziś wszystko wskazuje na to, że Rosja XXI w., w swojej ideologii i metodach walki, jest reinkarnacją faszyzmu, który odrodził się w postaci raszyzmu. Organizatorzy kampanii wysyłają także listy do ukraińskich instytucji i do największych na świecie związków dziennikarzy.

Ołeksij Daniłow, Sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy, opowiada się za używaniem tego słowa w znaczeniu rosyjsko-putinowskiego faszyzmu, aby opisać rosyjską agresję na Ukrainę. Stwierdził też, że raszyzm to nowe zjawisko w historii, znacznie gorsze niż faszyzm: „Dzisiaj chciałbym zaapelować do wszystkich dziennikarzy, aby używali słowa *raszyzm*, ponieważ jest to nowe zjawisko w historii świata, które pan Putin stworzył ze swoim krajem – współcześni raszyści, którzy niewiele różnią się od faszystów. Wyjaśnię dlaczego: bo wcześniej nie było możliwości zniszczenia miast tyloma bombami lotniczymi, takim sprzętem, nie było takiej siły. Teraz są zupełnie inne zdolności i wykorzystują je jako nieludzkie”.

Z kolei prezydent Ukrainy Wołodymyr Zeleński 23 kwietnia 2022 r. stwierdził, że „to, co robi Rosja, to nie tylko nazizm, ale raszyzm”. „Bo przez tych wszystkich 80 lat, jeśli przeanalizować, takiego barbarzyństwa na naszym kontynencie po prostu nie było. Dlatego raszyzm jest pojęciem, które znajdzie się w podręcznikach historii, w wikipediach, będzie omawiane w klasie. A za ławkami małe dzieci na całym świecie staną i powiedzą, kiedy zaczął się raszyzm, na jakiej ziemi i kto wygrał walkę o wolność przeciwko temu straszliwemu pojęciu”.

W zasadzie raszyzm nie różni się znacząco od faszyzmu czy stalinizmu. W pierwszym przypadku Hitler eksterminował wszystkich „fałszywych” Aryjczyków na całym świecie, aby chronić interesy „prawdziwych” Aryjczyków. W drugim przypadku Stalin eksterminował wszystkich, którzy nie popierali ideologii komunistycznej. Obecnie Rosja, która początkowo walczyła informacyjnie i ideologicznie, popiera wszystkie metody na całym świecie (w tym militarne), żeby zniszczyć tych, którzy nie popierają ideologii „ruskiego mira”. Na przykładzie Ukrainy można zobaczyć, że ta ideologia

kontynuuje najgorsze tradycje faszyzmu i stalinizmu i przewiduje jej realizację wszelkimi środkami.

Według rosyjskiego historyka Aleksandra Skobowa raszyzm jest eklektyczną mieszanką wielkomocarstwowego szowinizmu, nostalgii za sowiecką przeszłością i obskurantystycznego prawosławia. Raszyzm charakteryzuje się także pogardą dla jednostki, chęcią rozpuszczenia jednostki w „większości” i stłumienia mniejszości. Raszyzm cechuje niewiara w procedury demokratyczne, ponieważ „to wszystko jest tylko narzędziem subtelnej manipulacji” (sam raszyzm preferuje ordynarną manipulację). Raszyzm polega na tym, że „duch ludu” i „wyższy interes ogólny” przejawiają się nie poprzez formalne mechanizmy wyborcze, ale w sposób irracjonalny, mistyczny – poprzez przywódcę, który stał się takim, ponieważ zdołał zniszczyć wszystkich innych.

Natomiast rosyjski politolog Andriej Piontkowski przekonuje, że ideologia rosyjskiego faszyzmu jest bardzo podobna do niemieckiego faszyzmu (nazizmu), a w przemówieniach prezydenta Władimira Putina odzwierciedlają się idee podobne do tych Adolfa Hitlera.

Raszyzm stał się cechą polityki Rosji od czasu upadku ZSRR. Putinizm to spersonalizowana realizacja raszyzmu, która ma wiele cech godnych uwagi. Szeroko wykorzystuje przebranie „antyfaszyzmu” – wybiórczo nazywa wszystkich tych, którzy nie popierają rosyjskiego imperializmu, „nazistami”. Raszyzm to antyintelektualizm, czyli krytyka, ograniczanie i represjonowanie intelektualistów jako agentów Zachodu i nosicieli zachodnich wartości. W tym sensie publiczni intelektualiści i działacze publiczni są uznawani za agentów Zachodu, wyśmiewani, cenzurowani i represjonowani – aż do publicznego ukarania i fizycznego zniszczenia przez reżim Putina. Wymownym przykładem jest publicznie udowodnione zatrucie bojową substancją „nowiczok” Aleksieja Nawalnego, rosyjskiego lidera opozycji, w sierpniu 2020 r.

Aleksandr Dugin, rosyjski faszysta i ideolog raszyzmu, w swojej książce *Podstawy geopolityki* (Основы геополитики), która wywarła znaczący wpływ na rosyjskie elity wojskowe, policyjne i dyplomatyczne, argumentował, że Ukraina powinna zostać zaanektowana przez Rosję, ponieważ „Ukraina jako państwo nie ma żadnego znaczenia geopolitycznego, szczególnego znaczenia kulturowego ani uniwersalnego, nie ma unikalności geograficznej, nie ma wyłączności etnicznej, jej pewne ambicje terytorialne stanowią ogromne → z a g r o ż e n i e [t. 4] dla całej Eurazji i bez rozwiązania problemu ukraińskiego jest ogólnie bezsensowne mówić o polityce kontynentalnej. Ukraina nie powinna pozostać niezależna, chyba że jest to kordon sanitarny, co byłoby niedopuszczalne”. Książka mogła mieć wpływ na politykę zagraniczną Władimira Putina, która ostatecznie doprowadziła do rosyjskiej inwazji na Ukrainę w 2022 r.

Armia rosyjska rekrutowała grupy neonazistowskie podczas inwazji na Ukrainę. Niemiecki → w y w i a d [t. 4] potwierdza zaangażowanie przynajmniej 2 takich grup – „Rosyjskiego Legionu Cesarskiego” (ros. „Российский имперский легион”) i „Rusycz” (ros. „Русич”) w wojnie przeciwko Ukrainie.

Kilku badaczy o sowieckich lub rosyjskich korzeniach twierdziło, że Rosja przekształciła się w państwo faszystowskie lub że faszyzm najlepiej opisuje rosyjski system polityczny, zwłaszcza po → i n w a z j i [t. 2] Rosji na Ukrainę w 2022 r. Tak, w 2017 r. Vladyslav Inozemtsev, rosyjski akademik, uznał, że Rosja jest państwem faszystowskim we wczesnym stadium rozwoju, a tym samym określił obecny rosyjski reżim polityczny jako faszystowski. Tomasz Kamusella, polski badacz nacjonalizmu i etniczności, oraz Allister Heath, dziennikarz „*The Daily Telegraph*”, opisują obecny autorytarny rosyjski reżim polityczny jako faszyzm Putina. Mikhail Lampolski z Uniwersytetu w New York, Alexander John Motyl z Uniwersytetu Rutgers w Newark i inni szcharakteryzowali obecne państwo rosyjskie jako faszystowskie, ale szersza grupa politologów nie akceptuje jeszcze tej definicji. Jednocześnie w samej Rosji ta analiza staje się coraz bardziej powszechna, wspierana nie tylko przez wielu działaczy politycznych, lecz także przez niektórych znanych uczonych.

Według A.J. Motyla rosyjski faszyzm ma następujące cechy:

- niedemokratyczny system polityczny, różny zarówno od tradycyjnego → a u t o r y t a r y z m u [t. 1], jak i od → t o t a l i t a r y z m u [t. 4];
- etatyzm i hipernacjonalizm;
- hiper-męski kult najwyższego przywódcy (podkreślenie jego odwagi, bojowości i sprawności fizycznej);
- ogólne poparcie społeczne dla reżimu i jego przywódcy. Punktem wyjścia dla większości obserwatorów jest uderzające podobieństwo między obecną rosyjską rzeczywistością polityczną a najczęstszymi definicjami faszyzmu. Jak uważa V. Inozemtsev, Rosja zbliża się do „klasycznego” państwa faszystowskiego, charakteryzującego się bardziej państwowym korporacjonizmem niż antyliberalnym nacjonalizmem. Dlatego Rosja bardziej przypomina Włochy Mussoliniego czy Hiszpanię Franco niż Trzecią Rzeszę, a zwłaszcza Trzecią Rzeszę w czasie wojny, kiedy mobilizacja zlikwidowała przepaść między wolną przestrzenią prywatnej przedsiębiorczości a państwowym kierowaniem gospodarką, jeśli nie – pełną kontrolą.

Niestety, Rosja nigdy nie zastanawiała się nad tragediami totalitaryzmu i nie zdekomunizowała swojego totalitarnego dziedzictwa sowieckiego – w przeciwieństwie do Ukrainy. I właśnie to był główny powód powstania i szybkiego rozwoju raszyzmu we współczesnej Rosji: zarówno wśród elit politycznych, jak i wśród intelektualno-kulturalnych. Pozostanie on w postaci zagrożenia dla porządku światowego i pokoju, dopóki nie nastąpi globalne potępienie sowieckiej ideologii komunistycznej i jej spadkobiercy – raszyzmu.

Timothy D. Snyder opublikował 23 kwietnia 2022 r. artykuł w „*The New York Times Magazine*”, w którym opisał historię, przesłanki i specyfikę językową terminu *ruszyzm*. Według Snydera termin „jest użyteczną metaforą Federacji Rosyjskiej”. Członkowie rosyjskiej elity, przede wszystkim sam Putin, coraz bardziej polegają na

faszystowskich koncepcjach, gdy usprawiedliwiają wojnę w Ukrainie konceptualizacją światopoglądu Putina”. Autor zaznacza, że „mamy tendencję do pomijania głównego przykładu odrodzenia faszyzmu, jakim jest reżim Putina.

Według Aleksandra Skobowa, rosyjskiego historyka, raszyzm jest eklektyczną mieszanką wielkomocarstwowego szowinizmu, nostalgii za sowiecką przeszłością i obskurantystycznego prawosławia. Raszyzm charakteryzuje się także lekceważeniem jednostki, chęcią rozpuszczenia jednostki w „większości” i stłumienia mniejszości. Cechuje go niewiara w procedury demokratyczne, ponieważ „to wszystko jest tylko narzędziem do subtelnych manipulacji” (sam raszyzm preferuje rażące manipulacje). Raszyzm bierze się z tego, że „duch ludu” i „najwyższy wspólny interes” nie są mechanizmami wybranymi formalnie, ale w irracjonalny, mistyczny sposób – poprzez przywódcę, który stał się taki, ponieważ zdołał oczyścić wszystkich innych.

Warto odnotować, że 14 kwietnia 2022 r. Rada Najwyższa Ukrainy uznała Federację Rosyjską za państwo terrorystyczne z totalitarnym reżimem neonazistowskim i zakazała jej propagandy, a także propagandy aktu rosyjskiej agresji na Ukrainę.

Komitet Rady Najwyższej Ukrainy ds. Polityki Humanitarnej i Informacyjnej popiera inicjatywę ukraińskich naukowców, dziennikarzy, politologów i całego społeczeństwa obywatelskiego, aby promować i uznawać termin *raszyzm* na szczeblu krajowym i międzynarodowym.

Olga Wasiuta

A. Heath, *Putin's Monstrous New Fascism Has Destroyed the Globalized World Order*, „Daily Telegraph”, 9.03.2022, <https://www.telegraph.co.uk/news/2022/03/09/putins-monstrous-new-fascism-has-destroyed-globalised-world/> (dostęp 21.03.2022); M. Iampolski, *Putin's Russia Is in the Grip of Fascism*, 3.09.2015, <https://www.newsweek.com/putins-russia-grip-fascism-312513> (dostęp 21.03.2022); V. Inozemtsev, *Putin's Russia: A Moderate Fascist State*, 23.01.2017, <https://www.the-american-interest.com/2017/01/23/putins-russia-a-moderate-fascist-state/> (dostęp 21.03.2022); B. John, *Demokratizatsiya*, Aleksandr Dugin's Foundations of Geopolitics Dunlop, 31.01.2004, https://www2.gwu.edu/~ieresgwu/assets/docs/demokratizatsiya%20archive/GWASHU_DEMO_12_1/John%20Dunlop%20Aleksandri%20Dugin%27s%20Foundations%20of%20Geopolitics.pdf (dostęp 25.05.2022); T. Kamusella, *Putin's Fascism*, 6.03.2022, <https://wachtyrz.eu/putins-fascism/> (dostęp 21.03.2022); B. Mccandless Farmer, *Aleksandr Dugin. The Far-right Theorist behind Putin's Plan*, 12.04.2022, <https://www.cbsnews.com/news/aleksandr-dugin-russia-ukraine-vladimir-putin-60-minutes-2022-04-12/> (dostęp 12.04.2022); A.J. Motyl, *Imperial Ends. The Decline, Collapse i Revival of Empires*, Columbia University Press, New York 2001; T.D. Snyder, *The War in Ukraine Has Unleashed a New Word*, „The New York Times Magazine”, <https://www.nytimes.com/2022/04/23/magazine/ruscism-ukraine-russia-war.html> (dostęp 25.05.2022); *Ідеологія расизму має бути засуджена світом, як нацизм і фашизм*, 8.03.2022, <https://www.ukrinform.ua/rubric-society/3424149-ideologia-raszyzmu-mae-buti-zasudzena-svitom-ak-nacizm-i-fasizm-istorik.html> (dostęp 21.03.2022); Є. Кізілов, *Зеленський: слово „расизм” увійде в підручники з історії в усьому світі*, 23.04.2022, <https://www.pravda.com.ua/news/2022/04/23/7341654> (dostęp 25.05.2022); Д. Дудаев, *Что такое русизм?*, <http://chechenews.com/1-12398/> (dostęp 21.03.2022); В. Мараєв, Ю. Гуз, *Расизм, или почему россияне – новые нацисты*, 23.03.2022, <https://voxukraine.org/ru/rashyzm-ily-pochemu-rossyyane-novyye-natsisty/> (dostęp 23.03.2022); М. Міщенко, *Звичайний фашизм. Росія демонструє всі 14 ознак*

фашизму за Умберто Еко, 22.02.2022, <https://uain.press/articles/zvichajnij-fashizm-72045> (dostęp 21.03.2022); *Рашизм – нове явище, вони вже перевірили фашистів, – Данилов про жорстокість окупантів*, 11.03.2022, https://24tv.ua/rashizm-nove-yavishhe-voni-vzhe-pe-revershili-fashistiv-danilov_n1902145 (dostęp 21.03.2022); *Слово «рашизм» запропонували внести до Оксфордського та Кембриджського словників*, 9.05.2022, <https://nv.ua/ukr/ukraine/events/slovo-rashizm-hochut-vnesti-do-oxsfordskogo-ta-kembridzskogo-slovnivkiv-novini-ukrajini-50240569.html> (dostęp 25.05.2022).

RATOWNICTWO – zgodnie ze *Słownikiem języka polskiego PWN* to „ogół środków i metod ratowania życia ludzkiego i niesienia pomocy w warunkach zagrożenia, służby ratunkowe”. *Mała encyklopedia wojskowa* definiuje je jako „niesienie pomocy w nagłych wypadkach, zwłaszcza zagrażających zdrowiu i życiu ludzi, akcje ratownictwa podejmowane są zarówno w czasie pokoju (wielkie katastrofy, klęski żywiołowe), jak i wojny”. Ta definicja, choć wydaje się niekompletna, podkreśla jeden z atrybutów ratownictwa – nagłość, szybkość, z jaką działania ratownicze są czy powinny być prowadzone. Z myślą o teorii → n a u k o b e z p i e c z e ń s t w i e [t. 3] warto przytoczyć również definicję zaproponowaną przez Waldemara Kitlera i Aleksandrę Skrabacz, według których ratownictwo jest „dziedzina bezpieczeństwa powszechnego, oznaczającą działalność prowadzoną na wszystkich szczeblach organizacji państwa w czasie pokoju, → k r y z y s u [t. 2] i → w o j n y [t. 4], za pomocą różnych metod, sił i środków, której celem jest ratowanie zdrowia i życia ludzkiego i/lub dóbr materialnych”. Wyeksponowano w niej systemowy charakter ratownictwa, jako podsystemu funkcjonującego w ramach bezpieczeństwa powszechnego, które to stanowi immanentną część → b e z p i e c z e ń s t w a n a r o d o w e g o [t. 1], a zatem – systemu bezpieczeństwa narodowego (SBN). W odniesieniu *stricte* do aktów normatywnych ratownictwo jest kojarzone głównie z działaniami ratowniczymi realizowanymi przez jednostki ochrony przeciwpożarowej i utożsamiane z czynnościami podejmowanymi w celu ochrony życia, zdrowia, mienia lub środowiska, a także z likwidacją przyczyn powstania pożaru, wystąpienia klęski żywiołowej lub innego miejscowego → z a g r o ż e n i a [t. 4]. Nieco inaczej brzmi definicja ratownictwa po uwzględnieniu funkcjonowania państwowego ratownictwa medycznego (PRM). W takim ujęciu ratownictwo jest utożsamiane z medycznymi czynnościami ratunkowymi, tj. świadczeniami opieki zdrowotnej udzielanymi przez jednostki systemu PRM w warunkach pozaszpitalnych, w celu ratowaniu osoby będącej w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego. Oczywiście, można tu przytoczyć jeszcze definicje ratownictwa w jeszcze bardziej zawężonych jego dziedzinach, takich jak → r a t o w n i c t w o w o d n e [t. 3] (organizowanie i udzielanie pomocy osobom, które uległy wypadkowi lub są narażone na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia na obszarze wodnym) czy ratownictwo górskie (organizowanie i udzielanie pomocy osobom, które uległy wypadkowi lub są narażone na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia w górach, oraz transportowanie zwłok z gór). W literaturze najczęściej występuje podział ratownictwa na:

- ratownictwo pożarowe;
- ratownictwo medyczne;
- ratownictwo chemiczno-ekologiczne, w tym radiacyjne;
- ratownictwo techniczne (głównie drogowe);
- ratownictwo wysokościowe;
- ratownictwo wodno-nurkowe, w tym lodowe;
- ratownictwo morskie;
- ratownictwo górskie;
- ratownictwo lotnicze;
- ratownictwo górnicze;
- działania poszukiwawczo-ratownicze.

Zatem ratownictwo definiuje się jako byt systemowy, korelujący z wszystkimi rodzajami działań operacyjnych realizowanych przez wszystkie podmioty ratownictwa (nie tylko podmioty ratownicze), we wszystkich stanach funkcjonowania państwa, na wszystkich poziomach zarządzania → b e z p i e c z e ń s t w e m [t. 1]. Najbardziej trafne i holistyczne podejście do zagadnienia ratownictwa zaprezentował jednak Paweł Gromek: zdefiniował je jako dziedzinę bezpieczeństwa powszechnego oznaczającą działalność operacyjną na wszystkich poziomach zarządzania bezpieczeństwem państwa, we wszystkich stanach jego funkcjonowania, ukierunkowaną na ochronę ludzi, a także mienia i środowiska w zakresie niezbędnym do ich przeżycia w wymiarach biologicznym i bytowo-kulturowym, w okolicznościach lub w związku z okolicznościami reagowania na zagrożenia w trybie niezwłocznym (natychmiastowym, pilnym). Takie ujęcie ratownictwa zwraca uwagę na jego aksjologiczne podłoże: za kluczowy, najistotniejszy przedmiot ochrony uznaje człowieka, jego życie i zdrowie. Ochrona mienia i środowiska w odniesieniu do kontekstu aksjologicznego są wartościami niższego rzędu, istotnymi, o ile są niezbędne do przeżycia człowieka. Ujęcie ratownictwa jako immanentnej części bezpieczeństwa powszechnego również wydaje się właściwe i potwierdzone przez wielu badaczy z dziedziny nauk o bezpieczeństwie. Bezpieczeństwo powszechne definiuje się jako ogół działań na rzecz ochrony życia, zdrowia i środowiska naturalnego, a zatem przywołuje się te same wartości chronione. Kluczowym elementem bezpieczeństwa powszechnego jest ochrona ludności m.in. poprzez organizację i realizację działań ratowniczych. Ochrona ta powinna obejmować ochronę życia, mienia oraz środowiska – w zakresie niezbędnym do przetrwania, w każdym czasie i w każdej sytuacji.

Co ważne, Paweł Gromek oraz Jacek Zboina zauważają również systemowy charakter ratownictwa. Nie sprowadzają go jedynie do działań ratowniczych, ale zaznaczają, że ratownictwo to również proces przygotowania do tychże działań m.in. poprzez tworzenie planów ratowniczych (odpowiednie dokumenty wspomagające organizację działań ratowniczych – zob. Rozporządzenie MSWiA z dnia 3 lipca 2017 r. w sprawie szczegółowej organizacji krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego, Dz.U. z 2017 r.,

poz. 1319, § 7), zasad, wytycznych z poszczególnych dziedzin ratowniczych (m.in. organizacji ratownictwa – odpowiednio – wysokościowego, wodnego, medycznego, technicznego, jak również organizacji działań poszukiwawczo-ratowniczych czy chemiczno-ekologicznych) oraz przeprowadzane w jednostkach ochrony przeciwpożarowej inspekcje gotowości operacyjnej – niezapowiedziane wizytacje mające na celu ocenę zdolności do reagowania na nagle zagrożenia oraz ustalenie stopnia przygotowania podmiotu do podejmowania działań ratowniczych.

Wydawać by się mogło, że przywołane działania, określone tu mianem ratownictwa, są domeną wyspecjalizowanych służb, inspekcji, straży. I rzeczywiście na ogół tak jest. To przecież państwo – w razie wystąpienia zagrożenia dla życia i zdrowia jego obywateli oraz zgromadzonych dóbr, będącego wynikiem zdarzeń losowych (klęski żywiołowe, → k a t a s t r o f y n a t u r a l n e [t. 2]), rozwoju cywilizacyjnego (awarie techniczne) – powinno podjąć stosowne kroki prewencyjne, neutralizacyjne lub likwidacyjne. Zagwarantowanie owego bezpieczeństwa nie jest możliwe bez sprawnie działających struktur państwa, do których można zaliczyć podmioty powołane ustawowo do wspomnianej ochrony, właśnie takie jak służby, inspekcje i straże. Te podmioty, aby sprawnie funkcjonować i osiągać cele, muszą być powiązane i tworzyć pewne systemy. W obszarze ratownictwa do takich systemów zalicza się Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy (KSRG), → s y s t e m P a ń s t w o w e R a t o w n i c t w o M e d y c z n e [t. 4] (PRM), System Powiadamiania Ratunkowego (SPR) oraz wiele podmiotów, zarówno publicznych, jak i społecznych, działających na rzecz ochrony życia, zdrowie czy mienia ludzkiego, również w warunkach stanów nagłych, natychmiastowych. Do tych podmiotów zalicza się Morską Służbę Poszukiwania i Ratownictwa SAR, służbę ratownictwa lotniczego ASAR, jednostki ochotniczych straży pożarnych niewłączone do KSRG, TOPR, GOPR, WOPR, PCK i wiele innych. Ratownictwo jest również ważnym ogniwem działań innych podmiotów, pierwotnie powołanych do innych zadań. Takim przykładem są m.in. → S i ł y Z b r o j n e R P [t. 4], które – oprócz oczywistych powinności, związanych z obroną integralności terytorialnej czy nienaruszalności granic – mają za zadanie brać udział w zwalczaniu → k l ę s k ż y w i o ł o w y c h i likwidacji ich skutków, akcjach poszukiwawczych oraz ratowania lub ochrony zdrowia i życia ludzkiego.

Ratownictwo w ramach SZ RP jeszcze mocniej zaakcentowano przy tworzeniu ich nowego rodzaju, tj. Wojsk Obrony Terytorialnej. Wyszczególniono, że do zadań dowódcy tych rodzajów wojsk należy wykonywanie zadań związanych z udziałem oddziałów i pododdziałów WOT w zwalczaniu klęsk żywiołowych i likwidacji ich skutków, w ochronie mienia, w akcjach poszukiwawczych oraz w ratowaniu lub ochronie zdrowia i życia ludzkiego, a także w realizacji zadań z zakresu zarządzania kryzysowego. Warto również wspomnieć, że ratownictwo nie ogranicza się do wymiaru krajowego. Na przestrzeni kilku ostatnich dekad wzrost różnego rodzaju zagrożeń oraz większa integracja państw w ramach unii, paktów, sojuszów przyczyniły się

do stworzenia międzynarodowych struktur funkcjonujących w ramach ratownictwa. Mowa tu o mechanizmach ochrony ludności Unii Europejskiej, o grupach doradczych i eksperckich INSARAG i UNDAC, funkcjonujących w ramach ONZ, czy o Euroatlantyckim Ośrodku Koordynacji Reagowania w Przypadku Katastrof (EADRCC), stworzonego w 1998 r. w ramach NATO.

Lukasz Szewczyk

Decyzja Rady UE z dnia 23 października 2001 r. ustanawiająca mechanizm wspólnotowy ułatwiający wzmocnioną współpracę w interwencjach wspierających ochronę ludności, decyzja 1313/2013/UE Wzmacnianie zdolności UE do zapobiegania klęskom żywiołowym, zapewnienia gotowości na ich wystąpienie i reagowania na nie, *INSARAG Guidelines*, vol. 1: *Policy*, b.m.w. 2015; P. Gromek, *Ratownictwo w ochronie ludności. Istota. System. Kierunki rozwoju*, Szkoła Główna Służby Pożarniczej, Warszawa 2015; tenże, *W sieci ratownictwa*, Szkoła Główna Służby Pożarniczej, Warszawa 2018; W. Kitler, A. Skrabacz, *Bezpieczeństwo ludności cywilnej*, TWO, Warszawa 2010; *Mala encyklopedia wojskowa*, t. III, MON, Warszawa 1971; *Ratownictwo*, <https://sjp.pwn.pl/sjp/ratownictwo;2514164.html> (dostęp 9.07.2020); *The North Atlantic Treaty Washington D.C. – 4 April 1949*, NATO Handbook, NATO Office of Information and Press, Brussels 2006; Ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej, Dz.U. z 2020 r., poz. 961; Ustawa z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym, Dz.U. z 2020 r., poz. 882; Ustawa z dnia 18 sierpnia 2011 r., o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich, Dz.U. z 2011 r., nr 208, poz. 1241; Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r., o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. z 2021 r., poz. 372; Ustawa z dnia 18 sierpnia 2011 r., o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych, Dz.U. z 2020 r., poz. 350.

RATOWNICTWO CHEMICZNO-EKOLOGICZNE – dziedzina → r a t o w - n i c t w a , obejmująca wiele działań planistyczno-organizacyjnych, takich jak realizacja działań ratowniczych w razie awarii chemicznych w przemyśle i transporcie, a także ochrona ludności w czasie ataków terrorystycznych z użyciem broni chemicznej i biologicznej. Sytuacje awaryjne jako najbardziej powszechny rodzaj zagrożeń cywilizacyjnych mogą stać się przyczyną skomplikowanych problemów ekologicznych, mających bezpośredni wpływ na → b e z p i e c z e ń s t w o [t. 1] życia ludzkiego, jego mienia i środowiska. Warto podkreślić, że problem coraz większej skali zagrożeń cywilizacyjno-środowiskowych ma odzwierciedlenie również w obecnym tempie, rozmiarze i złożoności zagadnień wynikających ze stosowania materiałów niebezpiecznych i toksycznych środków przemysłowych (TSP), który nie ma odpowiednika w przeszłości. Stworzono obecnie ok. 5 mln związków chemicznych, a każdego roku powstaje kilka tysięcy nowych, z czego znaczna część charakteryzuje się dużą toksycznością. W powszechnym użyciu znajduje się ok. 60 tys. związków chemicznych, jednak zaledwie 15% z nich przebadano pod kątem ryzyka ich użycia. Ich coraz rozleglejsze wykorzystanie w różnych dziedzinach przemysłu i gospodarki stwarza coraz większą skalę zagrożeń powodujących konieczność rozwijania ratownictwa chemiczno-ekologicznego.

Historia ratownictwa chemicznego sięga lat 70. XX w., kiedy to wydano przepisy dotyczące zwalczania skutków wypadków z udziałem towarów niebezpiecznych, choć

już 2 lata wcześniej w Zakładach Azotowych w Puławach powołano do życia jednostkę ratownictwa chemicznego. To właśnie wtedy pierwszy raz użyto sformułowania *ratownictwo chemiczne*. Aż do momentu powołania → P a ń s t w o w e j S t r a ż y P o ż a r n e j [t. 3] ratownictwo techniczne było skupione w ramach zakładów chemicznych i ich najbliższych okolic. Dopiero powołanie do życia profesjonalnej służby mającej na celu walkę z zagrożeniami chemicznymi i ekologicznymi oraz utworzenie w ramach PSP specjalistycznych grup ratownictwa chemiczno-ekologicznego przyczyniło się do rozwoju tej dziedziny ratownictwa.

Działania z zakresu ratownictwa chemicznego obejmują m.in.:

- rozpoznanie i identyfikację zagrożenia;
- zabezpieczenie strefy działań ratowniczych, w tym – wyznaczenie i oznakowanie strefy zagrożenia;
- włączanie lub wyłączanie instalacji, urządzeń i mediów wpływających na bezpieczeństwo zagrożonych lub poszkodowanych osób oraz na bezpieczeństwo ratowników, z wykorzystaniem zaworów lub bezpieczników będących na instalacji użytkowej obiektu objętego działaniem ratowniczym;
- priorytetowe wykonanie czynności umożliwiających:
 - dotarcie i wykonanie dostępu do zagrożonych lub poszkodowanych osób, wraz z przeprowadzeniem medycznych działań ratowniczych, lub ich ewakuację poza strefę zagrożenia,
 - przygotowanie dróg ewakuacji zagrożonych lub poszkodowanych osób oraz ratowników,
 - zapewnienie bezpieczeństwa zagrożonym lub poszkodowanym osobom oraz ratownikom,
 - ewakuację i ratowanie osób, a następnie zwierząt, oraz ratowanie środowiska i mienia przed skutkami bezpośrednich zagrożeń stwarzanych przez substancje niebezpieczne;
- ocenę rozmiarów zagrożenia i prognozowanie jego rozwoju;
- likwidację, ograniczenie lub zwiększenie strefy zagrożenia;
- dostosowanie sprzętu i technik ratowniczych do miejsca zdarzenia i rodzaju substancji niebezpiecznej w celu ograniczenia skutków wycieku, parowania lub emisji substancji niebezpiecznej;
- stawianie zapór na zbiornikach, ciekach lub akwenach zagrożonych skutkami rozlania substancji niebezpiecznych;
- związywanie lub neutralizacja substancji niebezpiecznych;
- zabezpieczenie terenu objętego wyciekiem substancji niebezpiecznej;
- prowadzenie czynności z zakresu dekontaminacji wstępnej;
- ocenę rozmiarów powstałego zdarzenia.

Jak już wspomniano, ratownictwo chemiczne i ekologiczne dotyczy również działań prowadzonych w transporcie. Ponieważ substancje chemiczne są powszechnie

wykorzystywane w wielu gałęziach przemysłu, do zdarzeń z ich udziałem zachodzi często podczas transportu. Dlatego też środki transportu przewożące materiały niebezpieczne są odpowiednio oznakowane. Zarówno w transporcie drogowym, kolejowym, jak i w lotniczym obowiązują pewne reguły co do transportu materiałów niebezpiecznych. W transporcie drogowym taki przewóz opiera się na tzw. umowie ADR (międzynarodowej konwencji dotyczącej drogowego przewozu towarów i ładunków), w transporcie lotniczym – na instrukcjach ICAO TI (ang. *International Air Transport Association Regulations* – instrukcje techniczne bezpiecznego transportu towarów niebezpiecznych drogą powietrzną), śródlądowym – umowie ADN (ang. *European Agreement Concerning the International Carriage of Dangerous Goods by Inland Waterways* – umowa europejska dotycząca międzynarodowego przewozu towarów niebezpiecznych śródlądowymi drogami wodnymi, natomiast w transporcie kolejowym – na umowie RID (fr. *Règlement concernant le transport international ferroviaire des marchandises dangereuses* – regulamin dla międzynarodowego przewozu kolejami towarów niebezpiecznych. W Polsce ratownictwo chemiczne i ekologiczne jest głównie domeną KSRG, dlatego – podobnie jak inne dziedziny ratownictwa realizowane w ramach KSRG – funkcjonuje na 2 poziomach. W zakresie podstawowym ten rodzaj ratownictwa realizują wszystkie jednostki ratowniczo-gaśnicze Państwowej Straży Pożarnej, a także inne jednostki ochrony przeciwpożarowej lub inne podmioty deklarujące zdolność do realizacji zadań według posiadanych możliwości organizacyjno-sprzętowych i wyszkolenia, w systemie całodobowym i całorocznym. Można więc przyjąć, że ratownictwo chemiczne i ekologiczne w stopniu podstawowym realizują wszyscy strażacy pełniący służbę w JRG PSP oraz strażacy z OSP, którzy przeszli odpowiednie szkolenia. Zakres specjalistyczny jest natomiast zarezerwowany dla specjalistycznych grup ratownictwa chemiczno-ekologicznego (SGRChem), zachowujących standardy gotowości, wyszkolenia i wyposażenia.

Zakres zadań realizowanych przez poszczególne SGRChem zależy ściśle od kwalifikacji ratowników chemicznych, od ich liczebności oraz od wyposażenia w sprzęt ratowniczy.

Wyróżnia się:

- poziom gotowości A – zabezpieczenie chemiczne;
- poziom gotowości B – rozpoznanie chemiczne;
- poziom gotowości C – rozpoznanie specjalne;
- poziom gotowości D – dekontaminacja;
- poziom gotowości E – moduł CBRN;
- poziom gotowości L – analiza laboratoryjna.

Obecnie w kraju funkcjonuje 50 specjalistycznych grup ratownictwa chemiczno-ekologicznego, których bazy zlokalizowano w każdym województwie, w tym – niemal w każdym mieście będącym stolicą województwa. Ich liczbę w danym województwie określa się na podstawie ściśle określonych kryteriów uwzględniających stopień zagrożenia poszczególnych gmin, historię zdarzeń tego typu w przeciągu ostatnich

10 lat, minimalny czas niezbędny do podjęcia działań w obszarze ratownictwa chemiczno-ekologicznego w zakresie specjalistycznym itp.

Ratownictwo chemiczne i ekologiczne wiąże się również z działaniami terrorystycznymi organizowanymi przy wykorzystaniu czynników niebezpiecznych. W literaturze fachowej przyjęto sformułowanie zagrożeń CBRNE, tj. zagrożeń od czynników chemicznych, biologicznych, radioaktywnych, nuklearnych i wybuchowych. Przy tego typu działaniach ratowniczych, realizowanych przez specjalistyczne grupy chemiczno-ekologiczne (najlepiej wyposażone i wyszkolone), ratownicy PSP ściśle współpracują z Policją i innymi służbami właściwymi w obszarze zwalczania → t e r r o r y z m u [t. 4]. Co więcej – do zwalczania tego typu zagrożeń stworzono tzw. moduły CBRN, tj. pododdziały przewidziane do prowadzenia działań międzynarodowych podczas zagrożeń CBRN w ramach Unijnego Mechanizmu Ochrony Ludności lub konieczności pomocy w myśl kraj odrębnych umów międzynarodowych podpisanych przez Polskę. Utworzone moduły muszą spełniać kryteria określone przez Komisję Europejską w zakresie minimalnych możliwości operacyjnych i samowystarczalności. Moduły CBRN są zgłaszane są przez PSP i zostają włączone do systemu CECIS z możliwością przejścia do systemu ECPP po uzyskaniu certyfikacji.

Oprócz KSRG, ratownictwo chemiczne jest również elementem działań → S i ł Z b r o j n y c h R P [t. 4] (SZ RP). W celu realizacji powyższych zadań Siły Zbrojne RP dysponują Podsystemem Ratownictwa Chemicznego (PRChem) oraz Podsystemem Wczesnego Ostrzegania (PWO), stanowiącymi istotne elementy wsparcia służb cywilnych w działaniach ratowniczych z omawianego zakresu.

Pokrewną dziedziną ratownictwa, przez niektórych uważaną za integralną część ratownictwa chemicznego, jest **ratownictwo radiologiczne**. Polega ono na likwidacji lub ograniczaniu źródeł promieniowania (promieniowanie alfa, beta, gamma i neutronowe), stwarzających zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi, mienia i środowiska przy tzw. zdarzeniu radiacyjnym. Likwidacja zagrożenia, w tym – w działaniach ratowniczych, w razie wystąpienia zdarzenia radiacyjnego polega na:

- weryfikacji zgłoszenia o zagrożeniu na miejscu zdarzenia;
- wykonaniu pomiarów dozymetrycznych w celu określenia wielkości zagrożenia;
- wyznaczeniu strefy zagrożenia;
- włączaniu lub wyłączaniu instalacji, urządzeń i mediów wpływających na bezpieczeństwo zagrożonych lub poszkodowanych osób oraz na bezpieczeństwo ratowników;
- priorytetowym wykonaniu czynności umożliwiających to włączanie lub wyłączanie;
- likwidacji lub ograniczeniu strefy zagrożenia.

Podstawowym elementem systemu bezpieczeństwa jądrowego i ochrony radiologicznej stanowi nadzór nad działalnością z wykorzystaniem materiałów jądrowych i źródeł promieniowania jonizującego. Realizuje się go poprzez:

- udzielanie zezwoleń na wykonywanie tych działalności lub ich rejestrację;
- nadawanie uprawnień do zajmowania stanowisk istotnych z punktu widzenia bezpieczeństwa jądrowego i ochrony radiologicznej;
- kontrolę sposobu prowadzenia działalności, a w razie konieczności – nakładanie → s a n k c j i [t. 4];
- udział w tworzeniu aktów prawnych i zaleceń regulujących te działalności.

Organami dozoru jądrowego w Polsce są Prezes Polskiej Agencji Atomistyki (PAA) oraz inspektorzy dozoru jądrowego.

Łukasz Szewczyk

Centrum Ratownictwa Chemicznego, Instytut Północny, <http://ratownictwo.chem.pl/> (dostęp 22.09.2021); European Civil Protection Pool, https://ec.europa.eu/echo/what/civil-protection/european-civil-protection-pool_en (dostęp 22.09.2021); K. Koldys, P. Czech, J. Filipczyk, K. Turoń, R. Urbańczyk, *Regulacje prawne w zakresie przewozu towarów niebezpiecznych różnymi środkami transportu*, „Bezpieczeństwo i Ekologia” 2017, nr 6; W. Pellowski, D. Machaj, *Współdziałanie komponentu wojskowego ze specjalistycznymi grupami ratownictwa podczas likwidacji skażeń*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Technika, Informatyka, Inżynieria Bezpieczeństwa” 2013, t. 1; J. Ranecki, *Ratownictwo chemiczno-ekologiczne*, SA PSP w Poznaniu, Poznań 1998; Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 17 września 2021 r. w sprawie szczegółowej organizacji krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego, Dz.U. z 2021 r., poz. 1737; *Sprawozdanie specjalne. Unijny Mechanizm Ochrony Ludności – koordynacja reagowania na klęski żywiołowe poza terytorium UE była zasadniczo skuteczna*, Europejski Trybunał Obrachunkowy, Luksemburg 2016; Ustawa z dnia 29 listopada 2000 r. Prawo atomowe, Dz.U. z 2021 r., poz. 1941; *Zasady organizacji ratownictwa chemiczno-ekologicznego w krajowym systemie ratowniczo-gaśniczym*, KG PSP, Warszawa 2021.

RATOWNICTWO GÓRNICZE – dziedzina → r a t o w n i c t w a , obejmująca wiele działań planistyczno-organizacyjnych, takich jak udzielanie pomocy górnikom i kopalniom zagrożonym skutkami zdarzeń związanych z pożarami podziemnymi, wybuchami gazów kopalnianych i pyłu węglowego, wyrzutami gazów i skał, zawałami skał i tąpniętami, gwałtownymi wdarzeniami wody do wyrobisk górniczych oraz usuwania skutków i przywracania bezpiecznych warunków pracy po zaistnieniu tych zdarzeń. Ratownictwo górnicze obejmuje również działalność prewencyjną i szkoleniową w kopalniach.

Polskie ratownictwo górnicze w formie zorganizowanej ma ponad 100-letnie tradycje, zapoczątkowane powołaniem w 1907 r. z inicjatywy i funduszy Brackiego Stowarzyszenia Zawodowego w Tarnowskich Górach, Górnoląskiej Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego w Bytomiu. Ta stacja – jako jedna z pierwszych w świecie placówek tego typu – podjęła skoordynowane wysiłki dotyczące organizacji ratownictwa górniczego, metodyki działań i wprowadzenia unowocześnienia sprzętu specjalistycznego oraz szkolenia personelu służb ratowniczych.

Obszarem działalności współczesnego ratownictwa górniczego jest objęty cały polski przemysł górniczy: węglowy, rud, ropy i gazu oraz surowców chemicznych i budowlanych.

Ratownictwo górnicze w Polsce jest oparte na 2 filarach. Pierwszy tworzą służby ratownictwa górniczego danego przedsiębiorcy, natomiast drugi – podmioty zawodowo trudniące się ratownictwem górniczym.

Do zadań wyznaczonych służbom oraz podmiotom i przewidzianych do realizacji ratownictwa górniczego należą:

- niezwłoczne niesienie pomocy w razie → z a g r o ż e n i a [t. 4] życia lub zdrowia osób przebywających w zakładzie górniczym, bezpieczeństwa ruchu zakładu górniczego lub bezpieczeństwa powszechnego;
- wykonywanie prac profilaktycznych – te prace mają na celu zapobieganie bezpośredniemu zagrożeniu bezpieczeństwa osób lub ruchu zakładu górniczego;
- przeprowadzanie specjalistycznych badań lekarskich, specjalistycznych badań psychologicznych oraz specjalistycznych szkoleń.

Można więc przyjąć, że zadaniem tych podmiotów jest niesienie niezwłocznej pomocy w razie zagrożenia życia lub zdrowia pracowników zakładu górniczego oraz innych osób znajdujących się w zakładzie górniczym, a także w razie zagrożeń bezpieczeństwa ruchu zakładu górniczego, powstałych wskutek pożaru, wybuchu gazów lub pyłu węglowego, wyrzutów gazów lub skał, wdarcia się wody do wyrobisk, zawału, tąpnięcia, erupcji otworowej lub awarii energo-mechanicznej.

Służby ratownictwa przedsiębiorstw (kopalni) obejmują kopalniane drużyny ratownicze funkcjonujące w poszczególnych zakładach górniczych oraz odpowiednio wyposażone kopalniane stacje ratownictwa górniczego lub kopalniane punkty ratownictwa górniczego. W Polsce działa:

- 80 kopalnianych stacji ratownictwa górniczego;
- 15 punktów ratownictwa górniczego;
- 8 magazynów urządzeń i sprzętu ratowniczego (zakłady wydobywające ropę naftową i gaz ziemny).

Liczebność i skład drużyny ratowniczej w zakładzie górniczym ustala się indywidualnie, jednak liczba ratowników w drużynie ratowniczej zakładu górniczego nie może być mniejsza niż: 15 osób w kopalni zatrudniającej pod ziemią do 500 pracowników w ciągu doby, 50 osób w kopalni zatrudniającej pod ziemią od 501 do 2 tys. pracowników w ciągu doby, 70 osób w kopalni zatrudniającej pod ziemią ponad 2 tys. pracowników w ciągu doby.

Drugi filar ratownictwa górniczego tworzą obecnie 3 jednostki ratownictwa górniczego: Centralna Stacja Ratownictwa Górniczego S.A. w Bytomiu, Ratownicza Stacja Górnictwa Otworowego w Krakowie, Oddział/Jednostka Ratownictwa Górniczo-Hutniczego w Lubinie. Największym i najlepiej zorganizowanym podmiotem jest Centralna Stacja Ratownictwa Górniczego (CSRG). Funkcjonuje ona jak przedsiębiorstwo użyteczności publicznej. Organem założycielskim Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego jest Minister Skarbu Państwa (dziś: Aktywów Państwowych). Centralna Stacja Ratownictwa Górniczego wykonuje swoje zadania przy pomocy pogotowi

ratowniczych dyżurujących w okręgowych stacjach ratownictwa górniczego. Do wykonywania prac ratowniczych utrzymuje się w jednostce ratownictwa zawodowe przygotowanie specjalistyczne:

- pomiarowe (do pomiaru parametrów fizykochemicznych powietrza i gazów pożarowych oraz do oceny stopnia wybuchowości mieszanin gazowych);
- inertyzacji powietrza kopalnianego (neutralizacja zagrożenia wybuchowego przez inertyzację);
- przeciwpożarowe (do wykonywania prac ratowniczych przy zwalczaniu pożarów podziemnych, wymagających zastosowania sprzętu i urządzeń do podawania pian gaśniczych oraz izolacji wyrobisk, górotworu i zrobów);
- górniczo-techniczne (do wykonywania prac ratowniczych związanych z ratowaniem ludzi uwięzionych pod zawalem lub odciętych od czynnych wyrobisk wskutek tąpnięcia lub zawału);
- wodne (do usuwania skutków wdarcia się lub niekontrolowanego dopływu do wyrobisk wody albo wody z luźnym materiałem oraz do wykonywania prac z zastosowaniem technik nurkowych);
- przewoźnych wyciągów ratowniczych (do ewakuacji pracowników lub wykonywania innych prac ratowniczych w szybach lub otworach wiertniczych wielkośrednicowych oraz prac awaryjno-rewizyjnych i kontrolnych w szybach i w otworach wielkośrednicowych za pomocą urządzeń mechanicznych oraz technik alpinistycznych). Jedną z najgłośniejszych i najtrudniejszych akcji – poza akcjami ratowniczymi w kopalniach – w której uczestniczyły zastępy ratowników CSRG S.A., były działania po katastrofie budowlanej Hali Wystawowej Międzynarodowych Targów w Chorzowie w 2006 r. CSRG S.A. brała również udział w wielu akcjach ratowniczych poza granicami Polski, m.in. w dawnej Czechosłowacji, Armenii, USA, RPA, a także w Ukrainie.

Lukasz Szewczyk

Centralna Stacja Ratownictwa Górniczego S.A. w Bytomiu, <https://www.csrg.bytom.pl/> (dostęp 2.12.2021); Rozporządzenie Ministra Energii z dnia 16 marca 2017 r. w sprawie ratownictwa górniczego, Dz.U. z 2017, poz. 1052; J. Szlajak, N. Szlajak, *Ratownictwo górnicze*, AGH, Kraków 2014; Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. Prawo geologiczne i górnicze, Dz.U. z 2020 r., poz. 1064.

RATOWNICTWO GÓRSKIE – dziedzina → *r a t o w n i c t w a*, obejmująca wiele działań planistyczno-organizacyjnych, takich jak udzielanie pomocy osobom, które uległy wypadkowi (czyli nagłemu zdarzeniu lub zachorowaniu, którego następstwem jest naruszenie czynności narządu ciała albo rozstrój zdrowia) bądź są narażone na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia w górach, jak również transportowanie zwłok z gór. W ramach ratownictwa górskiego podejmuje się działania ratownicze polegające na:

- przyjęciu zgłoszenia o wypadku lub innym zdarzeniu;
- dotarciu na miejsce wypadku z wyposażeniem ratowniczym;
- udzielaniu kwalifikowanej pierwszej pomocy;
- zabezpieczeniu i ewakuacji osób przebywających w górach z terenów stanowiących → z a g r o ż e n i e [t. 4] dla życia i zdrowia;
- transporcie osób, które uległy wypadkowi lub są narażone na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia, do miejsca, gdzie możliwe staje się podjęcie medycznych czynności ratunkowych przez jednostki → s y s t e m u P a ń s t w o w e R a - t o w n i c t w o M e d y c z n e [t. 4];
- poszukiwaniu osób zaginionych w górach;
- transporcie zwłok z gór.

Historia zorganizowanego ratownictwa górskiego sięga początków XX w., chociaż wzmożony ruch turystyczny w górach rozpoczął się już na przełomie XVIII i XIX w. Turyści organizowali amatorskie wyprawy w wyższe partie gór, jednak brak doświadczenia, nieznajomość gór oraz nieprzewidywalna pogoda powodowały wiele ofiar, od których nazwy mają do dziś poszczególne partie górskie. Od 1907 r. podejmowano próby zorganizowania w Tatrach pogotowia górskiego. Jednak dopiero śmiertelny wypadek znanego młodego kompozytora Mieczysława Karłowicza, który zginął podczas wycieczki narciarskiej w lawinie, przełamał opory austriackich władz, więc w 1909 r. wyraziły one zgodę na działania stowarzyszenia Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego (TOPR). Po okresie wojennym, 15 kwietnia 1952 r., powstało Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, które wzięło pod swoją opiekę góry w całej Polsce. W 1956 r. Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe straciło swoją nazwę i stało się Grupą Tatrzańską GOPR, ale po 1990 r. wróciło do swojej nazwy TOPR jako niezależne stowarzyszenie. Od 1968 r. GOPR jest członkiem Międzynarodowej Komisji Ratownictwa Górskiego IKARCISA, z siedzibą w Szwajcarii.

Ratownictwo górskie dotyczy gór, tj. obszaru Beskidu Niskiego, Beskidu Wyspowego, Beskidu Średniego, Beskidu Sądeckiego, Beskidu Żywieckiego, Beskidu Małego, Beskidu Śląskiego, Bieszczadów, Gorców, Pienin, Sudetów Wschodnich, Sudetów Środkowych, Sudetów Zachodnich, Tatr, pasma Spisko-Gubałowskiego oraz Wyżyny Krakowsko-Wieluńskiej z wyłączeniem obszarów jednostek osadniczych i dróg publicznych.

Przedmiotem ochrony w ratownictwie górskim wydaje się wyłącznie zdrowie bądź życie ludzkie. Brakuje odniesień do ochrony mienia i środowiska. Nie sposób natomiast wykluczyć całkowicie ryzyka sytuacji, w której wystąpi konieczność ratowania właśnie mienia lub środowiska na terenie górskim, w celu zapewnienia niezbędnych warunków do przeżycia ludności w wymiarach biologicznym i bytowo-kulturowym.

Zapewnienie warunków bezpieczeństwa w górach polega na:

- oznakowaniu terenów, obiektów i urządzeń służących do uprawiania sportu, rekreacji lub turystyki;

- ustaleniu zasad korzystania z danego terenu, obiektu lub urządzenia;
- zapewnieniu podmiotom uprawnionym do wykonywania ratownictwa górskiego warunków do organizowania pomocy oraz ratowania osób, które uległy wypadkowi lub są narażone na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia;
- ogłaszaniu komunikatu lawinowego.

Ratownictwo górskie mogą wykonywać podmioty, które uzyskały zgodę ministra właściwego do spraw wewnętrznych na wykonywanie ratownictwa górskiego (Minister SWiA sprawuje bezpośredni nadzór nad tą dziedziną ratownictwa) oraz wpis do rejestru jednostek współpracujących z systemem Państwowe Ratownictwo Medyczne.

Obecnie tylko 2 podmioty otrzymały zgodę MSWiA na świadczenie tego typu działalności: wspomniane Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe (GOPR) oraz Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie ratunkowe (TOPR). Zarówno TOPR, jak i GOPR, w ramach prowadzonych działalności zapobiegawczych, ogłaszają alarmy lawinowe i inne stany zagrożenia oraz prowadzą działalność informacyjną i instruktażową. Wyróżnia się 5 stopni zagrożenia lawinowego: niski, umiarkowany, znaczny, wysoki i bardzo wysoki. Te podmioty są również odpowiedzialne za szkolenie ratowników górskich.

W ramach wykonywania ratownictwa górskiego zarówno GOPR, jak i TOPR współpracują z innymi podmiotami na podstawie bilateralnych porozumień.

Łukasz Szewczyk

P. Gromek, *Ratownictwo w ochronie ludności. Istota. System. Kierunki rozwoju*, Szkoła Główna Służby Pożarniczej, Warszawa 2015; Statut GOPR przyjęty Uchwałą nr 1 Nadzwyczajnego Zjazdu Delegatów GOPR z dnia 15 czerwca 2019 r. w Szczyrku; Statut TOPR zatwierdzony przez Walne Zebranie 28 października 2017 r., <https://www.alpine-rescue.org/xCMS5/WebObjects/nexus5.woa/wa/icar?menuid=1049&rubricid=238&articleid=10984> (dostęp 3.11.2021); Ustawa z dnia 18 sierpnia 2011 r. o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich, Dz.U. z 2019 r., poz. 1084; *Wyjaśnienia w zakresie wykonywania ratownictwa górskiego*, Departament Ochrony Ludności i Zarządzania Kryzysowego MSWiA, Warszawa 2020.

RATOWNICTWO LOTNICZE – dziedzina → r a t o w n i c t w a , obejmująca wiele działań planistyczno-organizacyjnych, takich jak udzielanie pomocy statkom powietrznym znajdującym się w niebezpieczeństwie, udzielanie pomocy załogom i pasażerom statków powietrznych oraz innym osobom poszkodowanym w wyniku zdarzeń lotniczych, bez względu na przynależność państwową tych statków i osób.

Ten typ ratownictwa jest realizowany w związku z zaginięciem statku powietrznego, a także z jego wypadkiem lub przymusowym lądowaniem na lotnisku bądź poza nim – co oznacza, że również wszystkie zdarzenia mające miejsce *stricte* na terenie lotniska kwalifikuje się do ratownictwa lotniczego, choć w niektórych publikacjach można odnaleźć definicję ratownictwa lotniskowego jako odrębnej dziedziny ratownictwa.

Ratownictwo lotnicze ma początek w aktach prawa międzynarodowego. W konwencji z 1944 r., zwanej konwencją chicagowską (ang. Chicago Convention), czytamy, że:

Umawiające się Państwa, samodzielnie lub we współpracy z innymi Państwami, ustanawiają służby poszukiwania i ratownictwa lotniczego na swych terytoriach oraz zapewniają ich bezzwłoczne działanie, w celu przyjęcia z pomocą osobom znajdującym się w niebezpieczeństwie. Zapewnia się całodobową działalność tych służb [...]. Umawiające się Państwa udzielają pomocy statkom powietrznym znajdującym się w niebezpieczeństwie i rozbitkom lotniczym, bez względu na przynależność państwową statków powietrznych i rozbitków, statusu rozbitków i okoliczności.

Należy jednak zauważyć, że pierwsze działania przeprowadzone w ramach ratownictwa lotniczego miały miejsce w 1830 r., czyli ponad 3 dekady przed wzbiciem się w powietrze samolotu braci Wright – do ewakuacji 160 rannych spod ostrzału pruskiej → a r t y l e r i i [t. 1] Francuzi użyli balonów obserwacyjnych.

Za zapewnienie ratownictwa wszystkich statków powietrznych znajdujących się w polskiej przestrzeni lotniczej oraz na obszarze lądowym pokrywającym się z granicami odpowiadających mu rejonów informacji powietrznej odpowiada służba ASAR (ang. Aeronautical Search and Rescue). Takie służby powołuje się w krajach, które przystąpiły do konwencji chicagowskiej. Natomiast badanie wypadków i poważnych incydentów lotniczych w lotnictwie państwowym zaistniałych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i w polskiej przestrzeni powietrznej prowadzi Komisja Badania Wypadków Lotniczych Lotnictwa Państwowego. Do zadań służby ASAR należy prowadzenie działań polegających na przeszukaniu wyznaczonego obszaru w celu ustalenia miejsca położenia statku powietrznego oraz osób poszkodowanych w zdarzeniach lotniczych oraz określenia stanu tych osób, jak również podejmowanie działań ratowniczych na miejscu zdarzenia przy wykorzystaniu ściśle przypisanych sił i środków będących w dyspozycji innych systemów: głównie z Państwowego Ratownictwa Medycznego, Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego oraz Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa. Do działań ratowniczych mogą zostać wezwane jednostki Policji, Żandarmerii Wojskowej, Straży Granicznej oraz podmioty uprawnione do prowadzenia działań ratowniczych, w tym → r a t o w n i c t w a w o d n e g o [t. 3] i → r a t o w n i c t w a g ó r s k i e g o . Każdy kraj będący stroną konwencji chicagowskiej jest ponadto zobowiązany do zapewnienia warunków do doskonalenia i szkolenia służb poszukiwania i ratownictwa lotniczego.

Służba ASAR składa się z:

- elementu dowodzenia i kierowania – cywilno-wojskowy ośrodek koordynacji poszukiwania i ratownictwa lotniczego: ARCC (ang. Aeronautical Rescue Coordination Centre);
- elementów wykonawczych – lotniczych zespołów poszukiwawczo-ratowniczych (LZPR);

- punktów alarmowych, tj. organy instytucji zapewniających służby ruchu lotniczego przyjmujące → i n f o r m a c j e [t. 2] o → z a g r o ż e n i u [t. 4] statków powietrznych i przekazujące je do ARCC.

Aby ARCC mogło sprawnie wykonywać obowiązki nałożone na ośrodek, Prezes Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej (PAŻP), w porozumieniu z Ministrem Obrony Narodowej, zapewnia ARCC dostęp do:

- informacji o zagrożeniu z międzynarodowego satelitarnego systemu wspomagania poszukiwania i ratownictwa (Cospas-Sarsat),
- planu lotu statku powietrznego znajdującego się w sytuacji zagrożenia,
- terminala z adresem stałej telekomunikacyjnej sieci lotniczej (ang. *Aeronautical Fixed Telecommunication Network* – AFTN);
- informacji o zagrożeniu bezpieczeństwa statków powietrznych i osób objętych zakresem działania służby ASAR;
- informacji uzyskanych od punktów alarmowych oraz od podmiotów i jednostek współdziałających ze służbą ASAR.

W praktyce służba ASAR w Polsce nie dysponuje własnymi zasobami sprzętowymi (statki powietrzne, personel pokładowy, personel naziemny, itp.) zdolnymi do wykonywania działań poszukiwawczych i ratowniczych. Lotnicze zespoły poszukiwawczo-ratownicze (LZPR), stanowiące immanentną część ASAR, pochodzą z zasobów → S i ł Z b r o j n y c h R P [t. 4], a udostępnia je Minister Obrony Narodowej. Zadaniem MON jest zarówno wyposażenie statków powietrznych, jak i przeszkolenie załóg i personelu pokładowego lotniczych zespołów poszukiwawczo-ratowniczych w zakresie niezbędnym do wykonywania zadań ASAR. Warto zaznaczyć, że doraźnie do działań poszukiwawczo-ratowniczych mogą być także wezwane statki powietrzne służb ratowniczych oraz służb porządku publicznego, a także inne wojskowe statki powietrzne.

Lukasz Szewczyk

J. Karpowicz, *Ratownictwo lotnicze*, AON, Warszawa 2003; B. Komsta, *Ratownictwo lotnicze w Polsce w latach 1990–2010*, [w:] *Ratownictwo w Polsce w latach 1990–2010*, J. Konieczny (red.), Garmond Oficyna Wydawnicza, Warszawa–Poznań–Inowrocław 2010; M. Mikos, *Prawne i organizacyjne uwarunkowania funkcjonowania Służby Poszukiwania i Ratownictwa Lotniczego (ASAR) w Polsce*, „Medycyna Praktyczna dla Ratownictwa” 2017; M. Szczelina, *Systemy bezpieczeństwa w lotnictwie cywilnym, metody i środki ochrony lotniska i podmiotów prowadzących działalność gospodarczą*, [w:] *Zarządzanie bezpieczeństwem lotnictwa cywilnego. Skrypt dydaktyczny*, J. Sztucki, M. Gąsior, G. Zając, M. Szczelina (red.), Wydawnictwo Naukowe Dolnośląska Szkoła Wyższa, Wrocław 2011; Rozporządzenie ministra infrastruktury i rozwoju z dnia 27 sierpnia 2015 r. w sprawie służby poszukiwania i ratownictwa lotniczego, Plan ASAR, Plan operacyjny poszukiwania i ratownictwa lotniczego, PAŻP, Warszawa 2017 r.; Ustawa z dnia 3 lipca 2002 r. Prawo lotnicze, Dz.U. z 2020 r., poz. 1970; Załącznik nr 12 do Konwencji o międzynarodowym lotnictwie cywilnym podpisanej w Chicago dnia 7 grudnia 1944 r. – Poszukiwanie i ratownictwo, Dz.U. z 1959 r., nr 35, poz. 212, z późn. zm.

RATOWNICTWO MORSKIE – dziedzina → *r a t o w n i c t w a*, obejmująca wiele działań planistyczno-organizacyjnych, takich jak udzielanie pomocy ludziom, statkom i innym obiektom znajdującym się w niebezpieczeństwie na morzu lub na brzegu, wydobywanie wraków i mienia oraz usuwanie szkód ekologicznych na morzu i na wodach z nim połączonych. Ratownictwo morskie organizacyjnie i prawnie dzieli się na ratownictwo morskie życia (nieodpłatne dla ratowanych) oraz ratownictwo morskie mienia (działalność zarobkowa). Podobną definicję proponuje Jan K. Sawicki, uznający ratownictwo morskie za działania podejmowane przez organizacje państwowe lub społeczne w celu niesienia pomocy na morzu. Wyróżnia się ratowanie: ludzi (bezpłatne ratowanie życia lub zdrowia pasażerów i załóg jednostek pływających), środowiska (usuwanie rozlewów olejowych i innych substancji niebezpiecznych na morzu) oraz mienia (odpłatne ratowanie statku, ładunku). Pojęcie ratownictwa morskiego uregulowano również w kodeksie morskim, zgodnie z którym za ratownictwo morskie uważa się udzielanie pomocy statkowi znajdującemu się w niebezpieczeństwie na jakichkolwiek wodach oraz ratowanie znajdującego się na nim lub z niego pochodzącego mienia, jak również ratowanie innego mienia znajdującego się na morzu i niepołączonego trwale i celowo z wybrzeżem. Należy więc wskazać, że ratownictwo morskie (ang. *maritime salvage*) obejmuje liczne działania nakierowane nie tylko na niesienie pomocy ludziom znajdującym się w niebezpieczeństwie na morzu, lecz także na ocalenie mienia przed zniszczeniem lub utratą oraz na zapobieżenie powstaniu szkody w środowisku czy na zminimalizowanie jej rozmiarów.

Na tej podstawie przyjmuje się, że ratownictwo morskie składa się z 3 elementów, którymi są:

- ratowanie zdrowia i życia ludzkiego;
- zapobieganie szkodzie w środowisku morskim, jej likwidacja lub ograniczenie;
- ratowanie mienia.

Prekursorem ratownictwa morskiego była Wielka Brytania, ograniczało się ono jednak do ratowania kutrów rybackich. Historia tej dziedziny ratownictwa w Polsce ma początek w 1797 r. Po katastrofie statku Langeland (i kradzieży łupów przez mieszkańców Łeby) powstały pierwsze przepisy dotyczące ratowania ludzi i mienia. Stacje ratownictwa morskiego zaczęły powstawać w połowie XIX w. W 1887 r., ze względu na dużą liczbę akcji ratowniczych i dzięki funduszom pracowników poczty i telegrafu, powstała pierwsza murowana baza stacji w Łebie. Wzdłuż całego pomorskiego wybrzeża co kilkanaście kilometrów sukcesywnie powstawały podobne stacje ratownicze. Nowelizacja prawa dotyczącego bezpieczeństwa na morzu to druga dekada XX w. Wtedy, po katastrofie „Titanica” (1912 r.), odbyła się pierwsza konferencja, w wyniku której podpisano konwencję międzynarodową SOLAS odnoszącą się do bezpieczeństwa żeglugi i uważaną za najważniejszy ze wszystkich traktatów międzynarodowych dotyczących bezpieczeństwa statków handlowych. W okresie międzywojennym, pomimo dostępu do morza, istnienia floty handlowej i rybackiej oraz wybudowania dużego

portu morskiego w Gdyni, polskie ratownictwo morskie niestety w zasadzie nie istniało. Pod koniec 1945 r. powołano służby, które ze względu na powojenne utrudnienia w żegludze miały oczyszczać szlaki morskie, wydobywać wraki do odbudowy, podejmować holowanie oraz ratować mienie. W latach 1948–1949 wprowadzono do eksploatacji pierwsze w historii polskiego → *r a t o w n i c t w a m o r s k i e g o* statki i łodzie zbudowane wyłącznie na potrzeby tej dziedziny ratownictwa.

Z dniem 1 stycznia 2002 r. wydzielono z Polskiego Ratownictwa Okrętowego w pełni autonomiczną strukturę – służbę SAR, mającą realizować wyłącznie zadania z zakresu ratownictwa morskiego. Ponadto Morska Służba Poszukiwania i Ratownictwa SAR jest zobowiązana do administrowania Polską Platformą Informatyczną Administracji Morskiej oraz do utrzymywania Punktu Odbioru Alertu zgodnie z Międzynarodowym Kodeksem Ochrony Statków i Obiektów Portowych.

Do zadań Służby SAR należy poszukiwanie i ratowanie każdej osoby znajdującej się w niebezpieczeństwie na morzu, bez względu na okoliczności, w jakich znalazła się ona w niebezpieczeństwie, przez:

- utrzymywanie ciągłej gotowości do przyjmowania i analizowania zawiadomień o zagrożeniu życia oraz o wystąpieniu → *z a g r o ż e n i* [t. 4] i zanieczyszczeń na morzu;
- planowanie, prowadzenie i koordynowanie akcji poszukiwawczych, ratowniczych oraz zwalczania zagrożeń i zanieczyszczeń;
- utrzymywanie w gotowości sił i środków ratownictwa życia oraz zwalczania zagrożeń i zanieczyszczeń na morzu;
- współdziałanie z innymi jednostkami podczas akcji poszukiwawczych, ratowniczych oraz zwalczania zagrożeń i zanieczyszczeń;
- współdziałanie z innymi systemami ratowniczymi funkcjonującymi w kraju;
- współdziałanie z odpowiednimi służbami innych państw, w zakresie realizacji zadań statutowych.

W skład służby SAR wchodzi Morskie Ratownicze Centrum Koordynacyjne (organizujące i koordynujące akcje poszukiwawcze i ratownicze), morskie statki ratownicze, brzegowe stacje ratownicze (a w ich skład wchodzi ochotnicze drużyny ratownicze).

Podczas wykonywania ratownictwa morskiego ze służbą SAR współdziałają (udzielają niezbędnej pomocy) jednostki organizacyjne Marynarki Wojennej, → *P a Ń s t w o w e j S t r a ż y P o ż a r n e j* [t. 3], Straży Granicznej, Policji, opieki zdrowotnej oraz inne jednostki będące w stanie udzielić pomocy.

Ratownictwo morskie opiera się na licznych zasadach wspomnianej już konwencji SOLAS, jak również na innych międzynarodowych konwencjach, wytycznych IMO oraz przepisach krajowe, które nakazują – po uzyskaniu wiadomości o zagrożeniu życia ludzkiego na morzu – niezwłocznie poinformować o tym Morską Służbę Poszukiwania i Ratownictwa, organy administracji morskiej, jednostki Marynarki Wojennej, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej lub Policji. Jest to zresztą właściwe dla

wszelkich zagrożeń również na terenie lądowym naszego kraju. W celu zwiększenia bezpieczeństwa morskiego, podniesienia skuteczności ratowania pasażerów i członków załogi oraz z myślą o ułatwieniu prowadzenia akcji ratowniczych każdy armator jest obowiązany do ścisłego liczenia i rejestracji osób odbywających podróż morską na statkach pasażerskich czy jachtach komercyjnych oraz do udostępniania tych danych Morskiej Służbie Poszukiwania i Ratownictwa poprzez Narodowy System SafeSeaNet, będący częścią wspólnotowego systemu wymiany informacji morskiej, zaimplementowanego do prawodawstwa krajowego wszystkich państw UE.

Oprócz niesienia pomocy ludziom znajdującym się w niebezpieczeństwie na morzu i zapobiegania powstaniu szkody ekologicznej, w zakres ratownictwa morskiego wchodzi ocalanie mienia przed zniszczeniem lub utratą. Obowiązek ratowania mienia na morzu mają wszyscy marynarze, nie tylko ci pływający na specjalnych jednostkach ratowniczych. Dotyczy to również marynarzy pływających na statkach handlowych. Za prowadzenie tego typu ratownictwa należy się wynagrodzenie, podobnie jak za ratownictwo morskie udzielone na wodach śródlądowych przez statek morski statkowi żeglugi śródlądowej lub wodnosamolotowi, a nawet w sytuacji, gdy ratownictwo morskie nastąpiło między statkami tego samego armatora.

Międzynarodowym znakiem ratownictwa morskiego jest czerwony krzyż maltański na białym tle.

Lukasz Szewczyk

A. Krystosik-Gromadzińska, A. Konkolewski, *Systemy ratownicze w Polsce, Morska Służba Poszukiwania i Ratownictwa*, Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych, Wrocław 2015; Międzynarodowa Konwencja o poszukiwaniu i ratownictwie morskim, sporządzona w Hamburgu dnia 27 kwietnia 1979 r., Dz.U. z 1988 r., nr 27, poz. 184; Konwencja o ochronie środowiska morskiego obszaru Morza Bałtyckiego, sporządzona w Helsinkach dnia 9 kwietnia 1992 r., Dz.U. z 2000 r., nr 28, poz. 346; Rezolucja IMO A.894(21) – Międzynarodowy lotniczy i morski poradnik poszukiwania i ratownictwa (IAMSAR), Międzynarodowa Organizacja Morska (IMO), Międzynarodowa Organizacja Lotnictwa Cywilnego (ICAO), 2006; J.K. Sawicki, *Ratownictwo morskie w Polsce*, t. 1, (1920–1950), Wyższa Szkoła Morska, Gdynia 2001; Ustawa z dnia 18 września 2001 r. Kodeks morski, Dz.U. z 2018 r., poz. 2175; Ustawa z dnia 18 sierpnia 2001 r. o bezpieczeństwie morskim, Dz.U. z 2020 r., poz. 680; <https://www.portalmorski.pl/m-prawo-polityka/47104-ratownictwo-morskie-nie-zostanie-wlaczone-do-urzedow-morskich> (dostęp 22.11.2021).

RATOWNICTWO POSZUKIWAWCZE (działania poszukiwawczo-ratownicze) – dziedzina → r a t o w n i c t w a, obejmująca wiele działań planistyczno-organizacyjnych, takich jak udzielanie pomocy osobom przy zdarzeniach o charakterze budowlanym i technicznym, gdzie występuje → z a g r o ż e n i e [t. 4] dla zdrowia i życia ludzi, w postaci uwięzienia, zasypania, zablokowania ludzi i zwierząt. Kluczowym zakresem zadań dla działań poszukiwawczo-ratowniczych jest sama lokalizacja osób zasypanych bądź uwięzionych. Z uwagi na występujące zagrożenia ta dziedzina wymaga stosowania specjalnej metodyki zarządzania bezpieczeństwem działań.

Działania poszukiwawczo-ratownicze są domeną podmiotów krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego (KSRG) i stanowią formalnie część ratownictwa technicznego, jednak z uwagi na swoje znaczenie oraz zakres realizowanych zadań są w wielu publikacjach traktowane jako odrębna dziedzina ratownictwa. To chyba najbardziej umiędzynarodowiona dziedzina ratownictwa, a ciągły rozwój i utrzymywanie wysokich standardów w tej dziedzinie zawdzięcza się powstaniu międzynarodowych struktur, których geneza sięga trzęsienia ziemi w Armenii, do którego doszło zimą 1988 r. Okazało się, że do poszkodowanego państwa dotarło wiele grup ratowniczych, bardzo zróżnicowanych pod względem wykształcenia, potencjału sprzętowego, liczebności, przygotowania logistycznego itp. Ponadto władze lokalne, zarządzające zdarzeniem na miejscu, nie poradziły sobie ze skoordynowaniem tak dużej liczby zagranicznych ratowników, gdyż nie istniały żadne procedury, które Armenia czy ONZ mogłyby wykorzystać. Opisane wydarzenia przyczyniły się do powstania grupy INSARAG, skupiającej międzynarodowych ekspertów w obszarze prowadzenia działań poszukiwawczo-ratowniczych.

Podobnie jak inne działania ratownicze realizowane przez podmioty KSRG, działania poszukiwawczo-ratownicze dzieli się na poziomy – tutaj na 3: podstawowy, specjalistyczny oraz specjalistyczny w pomocy międzynarodowej.

W zakresie podstawowym ten rodzaj ratownictwa realizują wszystkie jednostki ratowniczo-gaśnicze → Państwowej Straży Pożarnej [t. 3], a także inne jednostki ochrony przeciwpożarowej lub inne podmioty deklarujące gotowość operacyjną i zdolność do realizacji zadań według posiadanych możliwości organizacyjno-sprzętowych i wykształcenia, w systemie całodobowym i całorocznym. Można więc przyjąć, że działania poszukiwawczo-ratownicze w stopniu podstawowym realizują wszyscy strażacy pełniący służbę w JRG PSP oraz strażacy z OSP, którzy przeszli odpowiednie szkolenia. Ten zakres obejmuje rozpoznanie, wstępne ustalenie osób zaginionych, lokalizację poszkodowanych znajdujących się w miejscach niedostępnych lub trudno dostępnych, dotarcie do poszkodowanych z wykorzystaniem sprzętu podstawowego, wstępne zabezpieczenie konstrukcji itp.

Zakres specjalistyczny jest natomiast zarezerwowany dla specjalistycznych grup poszukiwawczo-ratowniczych (SGPR), spełniających określone standardy gotowości, wykształcenia i wyposażenia. Zależnie od możliwości realizowania zadań ratowniczych, od liczebności dostępnych ratowników i ich kwalifikacji oraz od wyposażenia technicznego, SGPR utrzymują gotowość operacyjną poziomu:

- A (12 strażaków-ratowników, niezwłoczny czas alarmowania);
- B (6 strażaków-ratowników, czas alarmowania do 90 minut);
- C (44 strażaków-ratowników czas alarmowania do 90 minut).

W zakresie specjalistycznym czynności ratownicze obejmują: dla poziomu A – lokalizację osób z zastosowaniem urządzeń nasłuchowych (geofonu) i technicznego sprzętu lokalizacyjnego (kamera wziernikowa, kamera termowizyjna), dla

poziomu B – poszukiwanie osób zaginionych z wykorzystaniem psów ratowniczych, dla poziomu C – zadania jak dla A i B oraz specjalistyczne czynności z wykorzystaniem wysoce specjalistycznego sprzętu w celu cięcia i przebijania konstrukcji budowlanych, przenoszenie elementów o dużej masie, stabilizację konstrukcji budowlanych czy stosowanie technik alpinistycznych. Utrzymywanie gotowości danego poziomu wymaga spełnienia wszystkich standardów w zakresie realizowanych zadań ratowniczych, liczebności dostępnych ratowników i ich kwalifikacji oraz wyposażenia technicznego, określonych dla danego poziomu.

Najwyższy poziom działań poszukiwawczo-ratowniczych, określany jako specjalistyczny w pomocy międzynarodowej, jest realizowany przez specjalnie do tego celu powołaną grupę złożoną z ratowników z całego kraju – USAR POLAND. Ta grupa może wykonywać działania poza granicami kraju w 2 wariantach:

- średnim: 39-osobowym (MUSAR – Medium USAR);
- ciężkim: 76-osobowym (HUSAR – Heavy USAR).

Ta grupa ma strukturę, dysponuje sprzętem, liczebnością i wyszkoleniem członków zgodnie z wytycznymi ISARAG. Ostateczną decyzję o zadysponowaniu grupy USAR POLAND poza granice kraju podejmuje Prezes Rady Ministrów.

Obecnie na terenie kraju funkcjonuje 21 specjalistycznych grup poszukiwawczo-ratowniczych, których bazy zlokalizowano w każdym województwie. Ich liczbę określa się na podstawie ściśle określonych kryteriów uwzględniających stopień zagrożenia poszczególnych gmin, historii zdarzeń tego typu w przeciągu ostatnich 10 lat, minimalnego czasu niezbędnego do podjęcia działań w obszarze poszukiwawczo-ratowniczym, a także z uwzględnieniem gotowości operacyjnej innych podmiotów takich jak GOPR, TOPR czy podmiotów ratownictwa górniczego, itp. W odróżnieniu od innych typów ratownictwa realizowanych w ramach KSRG część specjalistycznych grup poszukiwawczo-ratowniczych funkcjonuje na bazie jednostek OSP. Warto zaznaczyć, że te grupy są również dysponowane do działań poszukiwawczych osób zaginionych. Mieści się to, co prawda, w zakresie działań Policji, jednak posiadanie psów ratowniczych, sprzętu takiego jak kamery termowizyjne oraz wyszkolonych ratowników przez wspomniane podmioty, a także – istnienie podstaw formalno-prawnych, przesądza o dysponowaniu grup poszukiwawczo-ratowniczych z poziomu A i B do działań związanych z poszukiwaniem zaginionych ludzi.

Łukasz Szewczyk

P. Gromek, *Ratownictwo w ochronie ludności. Istota. System. Kierunki rozwoju*, Szkoła Główna Służby Pożarniczej, Warszawa 2015; P. Mencil, *Realia funkcjonowania grup poszukiwawczo-ratowniczych w Polsce*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2020, t. 56; Porozumienie z dnia 12 czerwca 2001 roku pomiędzy Komendantem Głównym Policji a Komendantem Głównym Państwowej Straży Pożarnej o współdziałaniu Państwowej Straży Pożarnej i Policji, Dziennik Urzędowy Komendy Głównej Policji 2001; Zasady organizacji działań poszukiwawczo-ratowniczych w krajowym systemie ratowniczo-gaśniczym, KG PSP, Warszawa 2016.

RATOWNICTWO TECHNICZNE – dziedzina → r a t o w n i c t w a , obejmująca wiele działań planistyczno-organizacyjnych, takich jak realizacja działań ratowniczych niezbędnych do poszukiwania i dotarcia do zagrożonych lub poszkodowanych osób oraz zwierząt, a także zmniejszenie lub likwidacja → z a g r o ż e n i a [t. 4] dla życia zdrowia, mienia lub środowiska. Zakresem obejmują one m.in.:

- priorytetowe wykonanie czynności umożliwiających:
 - dotarcie i wykonanie dostępu do zagrożonych lub poszkodowanych osób, wraz z przeprowadzeniem medycznych działań ratowniczych, lub ich ewakuację poza strefę zagrożenia,
 - przygotowanie dróg ewakuacji zagrożonych lub poszkodowanych osób oraz ratowników,
 - zapewnienie bezpieczeństwa zagrożonym lub poszkodowanym osobom oraz ratownikom;
- wykonywanie przejść, dojść i dojazdów do zagrożonych lub poszkodowanych osób, wraz z usuwaniem przeszkód ograniczających dostęp do nich i utrudniających wykonanie medycznych działań ratowniczych lub ich przemieszczanie;
- stosowanie wodnych lub lodowych technik ratowniczych służących ewakuacji zagrożonych lub poszkodowanych osób z akwenów i obszarów zalodzonych oraz terenów powodziowych;
- ewakuację osób z wysokości lub miejsc poniżej poziomu otoczenia;
- stosowanie technik bezprzrządowych i przrządowych oraz wykorzystanie zwierząt do poszukiwania zagrożonych osób;
- ewakuację zagrożonych i poszkodowanych zwierząt poza strefę zagrożenia;
- oświetlenie miejsca zdarzenia i jego zabezpieczenie przed osobami postronnymi oraz wykonanie innych czynności z zakresu zabezpieczenia logistycznego;
- obwałowywanie, wypompowywanie i uszczelnianie miejsc wycieku wody lub innych mediów stwarzających zagrożenie;
- przewietrzanie stref zagrożenia.

Zatem ratownictwo techniczne obejmuje wszelkie działania ratownicze związane z wykorzystaniem specjalistycznego sprzętu w celu ratowania życia i zdrowia ludzkiego. W takim ujęciu zawiera ono również te działania, które określane są mianem ratownictwa wysokościowego, wodno-nurkowego, działań poszukiwawczych czy *stricte* ratownictwa technicznego przez większość traktowanego jako ratownictwo drogowe. Potwierdzają to inne zapisy rozporządzenia traktującego o KSRG, wykazujące podmioty odpowiedzialne za realizację działań z zakresu ratownictwa technicznego, tj. specjalistyczne grupy poszukiwawczo-ratownicze, specjalistyczne grupy ratownictwa wysokościowego, specjalistyczne grupy ratownictwa wodno-nurkowego i w końcu specjalistyczne grupy ratownictwa technicznego. W myśl obowiązujących przepisów wynikających z powyższego aktu normatywnego za ratownictwo techniczne przyjmuje się w tym opracowaniu jedynie te działania ratownicze, które odnoszą

się do stabilizacji, cięcia, rozpierania, podnoszenia lub przemieszczania elementów konstrukcji, instalacji i urządzeń, a także części obiektów oraz przeszkód naturalnych i sztucznych, w celu zlikwidowania lub ograniczenia zagrożenia dla osób, zwierząt, środowiska, infrastruktury i innego mienia, a więc te, które są wykonywane z użyciem sprzętu technicznego, przede wszystkim takiego jak narzędzia hydrauliczne, piły tarczowe, pilarki łańcuchowe, sprzęt stabilizacyjny itp.

Ponieważ ratownictwo techniczne jest integralnym elementem funkcjonowania KSRRG, podobnie jak inne dziedziny ratownictwa funkcjonuje na 2 poziomach: podstawowym i specjalistycznym.

W zakresie podstawowym ten rodzaj ratownictwa realizują wszystkie jednostki ratowniczo-gaśnicze (JRG) → *P a ń s t w o w e j S t r a ż y P o ż a r n e j* [t. 3], a także inne jednostki ochrony przeciwpożarowej lub inne podmioty deklarujące gotowość operacyjną i zdolność do realizacji zadań według posiadanych możliwości organizacyjno-sprzętowych i wyszkolenia, w systemie całodobowym i całorocznym. Można więc przyjąć, że ratownictwo techniczne w stopniu podstawowym realizują wszyscy strażacy pełniący służbę w JRG PSP oraz strażacy z OSP, którzy przeszli odpowiednie szkolenia.

Zakres podstawowy obejmuje niesienie pomocy uwięzionym, poszkodowanym lub zagrożonym ludziom poprzez cięcie, rozpieranie, stabilizowanie, przemieszczanie konstrukcji, itp. Zakres specjalistyczny jest natomiast zarezerwowany dla specjalistycznych grup ratownictwa technicznego (SGRT), zachowujących standardy gotowości, wyszkolenia i wyposażenia. Zależnie od możliwości realizowania zadań ratowniczych, od liczebności dostępnych ratowników i ich kwalifikacji oraz od wyposażenia technicznego, SGRT utrzymują gotowość operacyjną poziomu:

- A (liczebność grupy min. 36 ratowników, wyposażenie obejmujące holownik);
- B (liczebność grupy min. 36 ratowników, wyposażenie obejmujące rotator);
- C (liczebność grupy min. 18 ratowników, wyposażenie obejmujące dodatkowo żuraw samojezdny).

Poziomy A i B oznaczają gotowość do podjęcia działań przez 6 ratowników mających specjalistyczne szkolenia, a poziomy AC i BC – przez 9 takich ratowników.

Utrzymywanie gotowości określonego poziomu wymaga spełnienia wszystkich standardów w zakresie realizowanych zadań ratowniczych, liczebności kwalifikacji dostępnych ratowników oraz odpowiedniego wyposażenia technicznego.

Obecnie w kraju funkcjonują 24 specjalistyczne grupy techniczne, których bazy zlokalizowane są w każdym województwie, w tym – niemal w każdym mieście będącym stolicą województwa. Ich liczbę w danym województwie określa się na podstawie ściśle określonych kryteriów uwzględniających stopień zagrożenia poszczególnych gmin, historię zdarzeń tego typu w przeciągu ostatnich 10 lat, minimalny czas niezbędny do podjęcia działań w obszarze ratownictwa technicznego w zakresie specjalistycznym w poziomie A i B itp.

Specjalistyczne grupy ratownictwa technicznego, ze względu na swą specyfikę i posiadany sprzęt, ściśle współpracują z innymi specjalistycznymi podmiotami ratowniczymi PSP, a zwłaszcza ze specjalistycznymi grupami ratownictwa chemiczno-ekologicznego i specjalistycznymi grupami poszukiwawczo-ratowniczymi.

Lukasz Szewczyk

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 3 lipca 2017 r. w sprawie szczegółowej organizacji krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego, Dz.U. z 2017 r., poz. 1317; *Zasady organizacji ratownictwa technicznego w krajowym systemie ratowniczo-gaśniczym*, KG PSP, Warszawa 2021; <https://www.gov.pl/web/kgpsp/organizacja-ksrg> (dostęp 1.12.2021).

RATOWNICTWO WODNE – wszelkie działania ratownicze prowadzone na obszarach wodnych oraz obszarach objętych powodzią lub zalaniem, a także na terenach zalodzonych. Ratownictwo wodne polega przede wszystkim na wykonywaniu czynności z zakresu ratownictwa technicznego, medycznego, chemicznego, wysokościowego lub gaszenia pożarów. Należy również nadmienić, że realizacja działań ratowniczych na obszarach wodnych umożliwia również podejmowanie czynności o charakterze humanitarnym bądź ekologicznym. Ratownictwo wodne stanowi jeden z prężnie rozwijających się rodzajów ratownictwa. Wynika to nie tylko z pojawiających się coraz częściej → z a g r o ż e ń [t. 4] na obszarach wodnych, licznych wypadków w trakcie rekreacji nad wodą, ale także z ewolucji metod i środków zapewniania → b e z p i e - c z e ń s t w a [t. 1] i udzielania profesjonalnej pomocy poszkodowanym.

Zapewnienie bezpieczeństwa na obszarach wodnych skupia się w głównej mierze na: 1) przeprowadzaniu (we współpracy z → p o l i c j ą i podmiotami uprawnionymi do wykonywania ratownictwa wodnego) analizy zagrożeń, zwłaszcza identyfikacji miejsc szczególnie groźnych dla bezpieczeństwa osób przebywających na obszarach wodnych; 2) oznakowaniu i zabezpieczeniu terenów, obiektów oraz urządzeń przeznaczonych do rekreacji i uprawiania sportu nad wodą; 3) działaniach profilaktycznych i edukacyjnych na rzecz bezpieczeństwa nad wodą; 4) komunikatach pogodowych; 5) zapewnianiu warunków do udzielania pomocy oraz ratowania poszkodowanych narażonych na utratę życia lub zdrowia.

Generalnie za bezpieczeństwo nad wodą są odpowiedzialni zarządzający obszarem wodnym, czyli: na terenie parku narodowego lub krajowego – dyrektor parku; na terenie, na którym jest prowadzona działalność w zakresie sportu lub rekreacji – osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej, która prowadzi działalność w tym zakresie; na pozostałych terenach – właściwy miejscowo wójt (burmistrz, prezydent miasta). W gestii zarządzających obszarem wodnym leży również organizacja i pokrywanie kosztów ratownictwa. Zarządzający mogą zlecić (w drodze umowy) organizację, kierowanie i koordynację działaniami ratowniczymi podmiotom uprawnionym do wykonywania ratownictwa wodnego.

Działania ratownicze podejmowane przez odpowiednie podmioty w ramach ratownictwa wodnego polegają na: 1) przyjęciu zgłoszenia o wypadku lub zagrożeniu; 2) przybyciu na miejsce zdarzenia z odpowiednim sprzętem ratowniczym, niezbędnym do przeprowadzenia akcji ratowniczej; 3) udzielaniu kwalifikowanej → p i e r w s z e j p o m o c y ; 4) zabezpieczeniu miejsca wypadku lub zagrożenia; 5) ewakuacji osób narażonych na utratę życia lub zdrowia; 6) transporcie poszkodowanych w miejsce umożliwiające podjęcie medycznych czynności ratunkowych przez jednostki Państwowego Ratownictwa Medycznego (zob. → S y s t e m P a ń s t w o w e R a t o w n i c t w o M e d y c z n e [t. 4]); 7) poszukiwaniu osób zaginionych na obszarze wodnym.

Na mocy art. 29 ust. 1 pkt 7 Ustawy z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej nadzór nad ratownictwem wodnym sprawuje minister właściwy ds. wewnętrznych. Zakres tegoż nadzoru i zadania z nim związane określają przepisy Ustawy z dnia 18 sierpnia 2011 r. o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych. Zatem w ramach nadzoru minister właściwy ds. wewnętrznych ma prawo domagania się od podmiotów realizujących ratownictwo wodne udostępnienia dokumentów, a także udzielania wyjaśnień pisemnych na temat ich działalności. Ponadto także minister może dokonywać oceny kontrolowanej działalności podmiotów pod względem legalności, gospodarności, celowości oraz rzetelności.

Zazwyczaj ratownictwo wodne jest kojarzone wyłącznie z Wodnym Ochotniczym Pogotowiem Ratunkowym (WOPR). Jednak stanowi ono składową ratownictwa technicznego, realizowanego w ramach Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego (KSRG). Ratownictwo wodne w KSRG jest organizowane przez właściwych terytorialnie komendantów → P a ń s t w o w e j S t r a ż y P o ż a r n e j (PSP), z uwzględnieniem planów ratowniczych oraz planów rozwoju sieci jednostek ratownictwa specjalistycznego i współpracy z WOPR, innymi podmiotami ratowniczymi i służbami powołanymi do prowadzenia akcji ratowniczych na obszarach wodnych. Podstawą prawną ratownictwa wodnego realizowanego przez podmioty KSRG są Zasady organizacji ratownictwa wodnego w krajowym systemie ratowniczo-gaśniczym z lipca 2013 r. Jednak przy analizie aktów prawnych z zakresu ratownictwa wodnego daje się zauważyć pewna niespójność przepisów. Mianowicie, należy pamiętać, że ratownictwo wodne, chociaż nie wprost zdefiniowane w Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie szczegółowych zasad organizacji krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego z 3 lipca 2017 r., mieści się w zadaniach ratownictwa technicznego. Brak wyjaśnienia terminu „ratownictwo wodne” w rozporządzeniu powoduje swoisty chaos definicyjny. Dlatego też już we wspomnianych zasadach organizacji ratownictwa wodnego w KSRG ratownictwo wodne zostało potraktowane jako integralna część ratownictwa technicznego. Niestety, ta systematyka w dalszym ciągu nie znalazła odzwierciedlenia w rozporządzeniu z 2011 r. Istota i rosnące znaczenie ratownictwa wodnego wymagają od resortu spraw wewnętrznych dostosowania

obowiązujących regulacji prawnych do stanu rzeczywistego. Nie ulega wątpliwości, że w kontekście właściwego funkcjonowania ratownictwa wodnego, a tym samym KSRG, obligatoryjne wydaje się uzupełnienie przepisów rozporządzenia, zgodnie z którymi ratownictwo wodne oficjalnie i na mocy prawa krajowego stałoby się integralną częścią ratownictwa technicznego.

Czynności ratownicze na obszarach wodnych w krajowym systemie ratowniczo-gaśniczym (KSRG) są realizowane na poziomie zarówno podstawowym, jak i specjalistycznym. Poziom podstawowy dotyczy czynności wykonywanych na powierzchni obszarów wodnych oraz zalodzonych przez jednostki ratowniczo-gaśnicze PSP, inne jednostki ochrony przeciwpożarowej (ochotnicze straże pożarne włączone do KSRG) bądź też inne podmioty ratownicze, które zadeklarowały w gotowości operacyjnej zdolność do realizacji zadań, adekwatnie do posiadanych możliwości organizacyjno-sprzętowych i wyszkolenia, w systemie całodobowym i całorocznym.

Zakres specjalistyczny ratownictwa wodnego odnosi się do działań grup ratownictwa wodno-nurkowego PSP i innych podmiotów KSRG, które dysponują odpowiednim wyposażeniem i wyszkolonymi ratownikami, umożliwiającymi prowadzenie (w systemie całodobowym i całorocznym) podstawowych oraz specjalistycznych czynności ratowniczych na powierzchni, w toni lub na dnie obszaru wodnego.

Przygotowanie do wykonywania działań w zakresie podstawowym powinno uwzględniać bezpieczeństwo ratowników jednostek dysponowanych do akcji w pierwszej kolejności lub prowadzących te działania samodzielnie. Ponadto docelowo wspomnianą zdolność do podjęcia działań ratownictwa wodnego w zakresie podstawowym powinny mieć wszystkie jednostki figurujące w KSRG.

Działania ratownictwa wodnego w zakresie podstawowym koncentrują się przede wszystkim na następujących działaniach: 1) identyfikacji i ocenie zagrożenia życia, zdrowia, mienia oraz środowiska; 2) niesieniu pomocy tonącym (także na akwenach zalodzonych) i ratowaniu życia ludzi na wodach powodziowych przez dotarcie do poszkodowanych lub zagrożonych, udzielenie im pierwszej pomocy oraz ewakuację poza sferę zagrożenia i przekazanie zespołom Państwowego Ratownictwa Medycznego; 3) zabezpieczeniu działań ratowniczych na lodzie oraz innym obszarze wodnym z jednoczesnym uwzględnieniem asekuracji ratowników w trakcie prowadzonych działań ratowniczych bezpośrednio na wodzie (lodzie) oraz w jego sąsiedztwie (brzegu); 4) ewakuacji ludzi z terenów zalanych, kry lodowej, obszaru wodnego, łodzi, pojazdów lub obiektów i urządzeń hydrotechnicznych; 5) ewakuacji zwierząt; 6) likwidacji lub ograniczeniu nieoczekiwanych zagrożeń wywołanych przez substancje niebezpieczne lub inne czynniki szkodliwe dla środowiska wodnego; 7) współdziałaniu z innymi podmiotami KSRG, które realizują podstawowe i specjalistyczne czynności ratownicze; 8) współpracy z WOPR i innymi podmiotami uprawnionymi do wykonywania ratownictwa wodnego.

Za organizację ratownictwa wodnego w zakresie podstawowym w KSRG jest odpowiedzialny właściwy terytorialnie komendant powiatowy lub miejski PSP, który może

współpracować z WOPR, ochotniczymi strażami pożarnymi (OSP) oraz innymi podmiotami ratowniczymi i służbami powołanymi do prowadzenia działań ratowniczych na akwenach. Każda jednostka gotowa do podjęcia działań ratowniczych ma ustalony obszar chroniony – strefę, w której podejmie obligatoryjne działanie ratownicze w możliwie najkrótszym czasie. Wszelkie procedury organizacji ratownictwa wodnego w zakresie podstawowym powinny być poprzedzone wnikliwą analizą zagrożeń na terenie chronionym, uwzględniającą specyfikę obszarów wodnych, a zwłaszcza wód szybko płynących lub rzek górskich; jezior, rzek i kanałów; zbiorników przemysłowych; obszarów objętych ryzykiem powodzi oraz obszarów zalodzonych i morskich.

Działania ratownictwa wodnego w zakresie podstawowym są realizowane przez strażaków wykazujących się umiejętnościami w zakresie ratownictwa wodnego i powodziowego, zdobytymi w trakcie szkolenia kwalifikacyjnego i utrwalanymi w ramach doskonalenia zawodowego. Strażacy PSP niemający umiejętności w zakresie ratownictwa wodnego i powodziowego muszą je zdobyć w trakcie szkolenia uzupełniającego. Podobna sytuacja dotyczy członków OSP przewidzianych do wykonywania zadań ratownictwa wodnego. Strażacy, którzy nie mają odpowiednich kwalifikacji, muszą nabyć je w ramach systemu szkolenia członków OSP. Doskonalenie zawodowe w zakresie umiejętności niezbędnych do realizacji zadań ratownictwa wodnego powinno dotyczyć ratownictwa lodowego, na rzekach górskich i wodach szybko płynących, ratownictwa w czasie powodzi, sterowania łodziami z napędem silnikowym, odpowiednio do wymagań związanych z parametrami łodzi dostosowanej do rodzaju akwenu (w przypadku szkolenia dla podmiotu KSRG dysponującego jednostkami pływającymi z napędem silnikowym) oraz kwalifikowanej pierwszej pomocy.

Ratownictwo wodne na poziomie specjalistycznym w KSRG realizują grupy ratownictwa wodno-nurkowego (SGRW-N), ujęte w wojewódzkich planach rozwoju sieci jednostek ratownictwa specjalistycznego, organizowane przez właściwych kierowników podmiotów włączonych do KSRG oraz innych podmiotów ratowniczych, które zadeklarowały gotowość operacyjną, spełniając tym samym obligatoryjne standardy wyposażenia i wyszkolenia. W razie jakichkolwiek deficytów w wyposażeniu technicznym o właściwym poziomie gotowości decyduje dowódca grupy. Decyzja taka musi uwzględniać możliwości bezpiecznej realizacji zadań dla określonego poziomu gotowości.

Wyróżnia się gotowość operacyjną na poziomie A, B i C. Poszczególne poziomy zależą przede wszystkim od możliwości realizacji zadań ratowniczych, liczebności ratowników, ich kwalifikacji oraz wyposażenia w sprzęt specjalistyczny. Gotowość operacyjną poziomu A deklarują podmioty zdolne do wykonywania określonych zadań przez co najmniej 2 ratowników o minimalnych kwalifikacjach, wyposażonych w sprzęt o określonym z góry standardzie, przy zachowaniu niezwłocznego czasu alarmowania. Są to zadania podstawowe ratownictwa wodnego, a także ratowanie życia i zdrowia na obszarach wodnych przez wykonywanie prac podwodnych oraz stosowanie technik

ratownictwa wodnego i lodowego. Techniki ratownictwa wodnego obejmują: niesienie pomocy tonącym przez dotarcie do osób zagrożonych lub poszkodowanych, udzielenie im pierwszej pomocy i ewakuację poza strefę zagrożenia; pomoc poszkodowanym w wypadkach komunikacyjnych na wodzie, w przerębli lodowej i pod wodą przez dotarcie do osób zagrożonych lub poszkodowanych, udzielenie im pierwszej pomocy i ewakuację pojazdu, łodzi lub obiektu poza strefę zagrożenia. Techniki ratownictwa lodowego polegają natomiast na niesieniu pomocy ludziom przebywającym pod lodem lub na lodzie (krze) przez dotarcie do osób zagrożonych lub poszkodowanych, udzielenie im pierwszej pomocy i ewakuację poza strefę zagrożenia.

Każda SGRW-N deklarująca poziom gotowości A powinna składać się z co najmniej 12 strażaków lub ochotników oraz ich dowódcy. Spośród nich 12 ratowników powinno mieć kwalifikacje młodszego nurka lub nurka III klasy z uprawnieniami sternika motorowodnego bądź sternotorzysty. Ratownicy muszą być dodatkowo wyszkoleni w zakresie wykorzystania środków transportu lotniczego. Ponadto w zespole musi się znaleźć również 1 ratownik legitymujący się kwalifikacjami kierującego pracami podwodnymi lub kierownika prac podwodnych II lub I klasy, który będzie odpowiedzialny za realizację bezpiecznego doskonalenia zawodowego w zakresie nurkowania. Ratownicy powinni jednocześnie dysponować uprawnieniami dotyczącymi kwalifikowanej pierwszej pomocy (12 ratowników) oraz uprawnieniami do obsługi pojazdów samochodowych i sprzętu specjalistycznego (6 ratowników). Jednostka SGRW-N musi być zorganizowana w taki sposób, aby zapewnić wymagania gotowości operacyjnej poziomu A przez co najmniej 2 strażaków lub ratowników, wśród których znajduje się co najmniej: 2 z kwalifikacjami młodszego nurka lub nurka III klasy z uprawnieniami sternika motorowodnego lub sternotorzysty oraz przygotowanych w zakresie wykorzystania środków transportu lotniczego; 2 z uprawnieniami kwalifikowanej pierwszej pomocy oraz 1 legitymującego się zezwoleniem na obsługę pojazdów samochodowych i sprzętu specjalistycznego.

Gotowość operacyjną poziomu B deklarują natomiast podmioty zdolne do podjęcia działań polegających na realizacji określonych zadań przez co najmniej 3 ratowników o minimalnych kwalifikacjach, wyposażonych w sprzęt o określonym standardzie, przy zachowaniu niezwłocznego czasu alarmowania. Wspomniane zadania obejmują: 1) działania ratownictwa wodnego w zakresie podstawowym; 2) zadania ratownictwa wodnego w zakresie specjalistycznym poziomu gotowości A; 3) wsparcie działań SGRW-N poziomu gotowości A; 4) samodzielne wykonanie działań ratownictwa technicznego, związanego z ratowaniem środowiska wodnego; 5) krótkotrwałe działania poszukiwawcze we współpracy z innymi podmiotami. Jednostka SGRW-N utrzymująca poziom gotowości operacyjnej B powinna się składać z co najmniej 18 strażaków lub ratowników oraz dowódcy, z których 12 ma uprawnienia młodszego nurka lub nurka III klasy, a 6 – kwalifikacje kierującego pracami podwodnymi lub kierownika prac podwodnych II lub I klasy. Jednocześnie ratownicy muszą się legitymować kwalifikacjami

sternika motorowodnego lub sternotorzysty (6 ratowników), uprawnieniami z zakresu kwalifikowanej pierwszej pomocy (12 ratowników), a także uprawnieniami do obsługi pojazdów samochodowych i sprzętu specjalistycznego (6 ratowników). Ponadto w skład grupy powinni wchodzić ratownicy obsługujący sprzęt logistyczny i pomocniczy. Organizacja SGRW-N powinna spełniać wymagania gotowości operacyjnej przez co najmniej 3 strażaków lub ratowników, w tym 2 młodszych nurków lub 2 nurków III klasy; 1 z uprawnieniami kierującego pracami podwodnymi lub kierownika prac podwodnych II lub I klasy; 1 sternika motorowodnego bądź sternotorzysty; 2 ratowników z uprawnieniami z zakresu kwalifikowanej pierwszej pomocy oraz 1 z uprawnieniami do obsługi pojazdów samochodowych i sprzętu specjalistycznego.

Z kolei gotowość operacyjna poziomu C obejmuje zdolność do podjęcia działań skupiających się na realizacji określonych zadań przez co najmniej 5 ratowników o minimalnych kwalifikacjach, wyposażonych w sprzęt o określonym standardzie, przy czasie alarmowania nie dłuższym niż 60 minut. Zadania gotowości operacyjnej poziomu C polegają na: 1) zadaniach ratownictwa wodnego w zakresie podstawowym; 2) zadaniach ratownictwa wodnego w zakresie specjalistycznym poziomu gotowości A i B; 3) wsparciu działań SGRW-N poziomu gotowości A i B; 4) ratowaniu mienia i środowiska wodnego przez wykorzystanie technik i czynności ratownictwa technicznego i chemicznego realizowanych pod wodą, także w wodach skażonych lub na obszarach powodziowych; 5) wydobywaniu obiektów z dna, zwłaszcza jeśli mogą one zagrażać życiu i zdrowiu ludzkiemu oraz środowisku wodnemu; 6) działaniach poszukiwawczych we współpracy z innymi podmiotami, z wykorzystaniem podwodnych technik przyrządowych, w zależności od możliwości sprzętowych i głębokości akwenu. Jednostka SGRW-N poziomu gotowości operacyjnej C powinna się składać z co najmniej 30 strażaków lub ratowników oraz dowódcy, z których co najmniej 12 musi wykazać się kwalifikacjami młodszego nurka lub nurka III klasy, 12 – kwalifikacjami nurka lub nurka II klasy, 6 – kwalifikacjami kierującego pracami podwodnymi lub kierownika prac podwodnych II bądź I klasy. Ponadto ratownicy powinni mieć uprawnienia sternika motorowodnego lub sternotorzysty (6 ratowników), uprawnienia z zakresu kwalifikowanej pierwszej pomocy (12 ratowników), a także uprawnienia do obsługi pojazdów samochodowych i sprzętu specjalistycznego. Organizacja grupy musi gwarantować wymagania gotowości operacyjnej przez co najmniej 5 strażaków lub ratowników, wśród których będzie się znajdować 2 młodszych nurków lub 2 nurków III klasy, 2 nurków lub nurków II klasy, 1 strażak z uprawnieniami kierującego pracami podwodnymi lub kierownika prac podwodnych II lub I klasy, 1 sternik motorowodny lub sternotorzysta; 2 strażaków z uprawnieniami z zakresu kwalifikowanej pierwszej pomocy oraz 1 z kwalifikacjami do obsługi pojazdów samochodowych i sprzętu specjalistycznego.

Należy zaznaczyć, że nie każda grupa specjalistyczna może się wykazać gotowością na wszystkich 3 poziomach. Z danych Komendy Głównej PSP wynika, że jedynie

SGRW-N Warszawa 5 i SGRW-N Opole deklarują gotowość operacyjną na poziomie A, B oraz C. Docelowo, po odpowiednim wyszkoleniu, grupy w poszczególnych województwach będą dążyć do osiągnięcia gotowości operacyjnej poziomu C przez połączenie kilku grup w jedną. Na obszarze Polski działa łącznie 45 specjalistycznych grup ratownictwa wodno-nurkowego (wg danych KG PSP z 2018 r.).

Ratownictwo wodne, podobnie jak pozostałe rodzaje ratownictwa, stanowi ważną część ratownictwa technicznego, zapewniając tym samym efektywność całego KSRG. Każdego roku jednostki odpowiedzialne za realizację zadań z zakresu ratownictwa wodnego podejmują wiele działań na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa na obszarach wodnych. Zróżnicowanie zagrożeń, nieprzewidywalne warunki atmosferyczne, a także ryzykowne zachowania osób korzystających z akwenów powodują, że działania związane z ratownictwem wodnym są odpowiedzialnym i skomplikowanym zadaniem. Sama organizacja systemu wymaga zaangażowania wielu podmiotów, stając się tym samym wyzwaniem i jednocześnie próbą zarówno dla jednostek ratowniczych, jak i instytucji sprawujących nadzór nad ratownictwem wodnym i bezpieczeństwem w ogóle. Aby zwiększyć efektywność systemu ratownictwa wodnego w pierwszej kolejności należy wzmocnić relacje między trzema najważniejszymi systemami ratownictwa i → ochrony ludności – KSRG, Państwowym Ratownictwem Medycznym oraz → systemem powiadamiania ratunkowego [t. 4]. Równie ważne są modernizacja i optymalizacja wyposażenia technicznego służb, zwiększenie dotacji na funkcjonowanie poszczególnych systemów ratowniczych, a także implementacja innowacyjnych rozwiązań. Mimo że kwestie z zakresu ratownictwa wodnego wpisują się w główny nurt zainteresowania bezpieczeństwem państwa, to nadal pozostają w początkowej fazie udoskonalania i wymagają jeszcze wielu zabiegów modernizacyjnych.

Julia Anna Gawęcka

J.A. Grochocka, *Specjalistyczne grupy ratownictwa wodno-nurkowego jako integralna część ratownictwa technicznego w KSRG*, [w:] *Zarządzanie bezpieczeństwem państwa. Wyzwania i ryzyka*, J. Koziół, T. Szmidtka (red.), Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie, Piotrków Trybunalski 2016; Rozkaz Nr 19 Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej z dnia 29 maja 2018 r. w sprawie organizacji centralnego odvodu operacyjnego krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego, <https://www.infor.pl/akt-prawny/U24.2018.001.0000006.rozkaz-nr-19-komendanta-glownegopanstwowej-strazy-pozarnej-w-sprawie-organizacji-centralnego-odvodu-operacyjnego-krajowego-systemu-ratowniczogasniczego.html> (dostęp 30.01.2020); Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 3 lipca 2017 r. w sprawie szczegółowej organizacji krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego, Dz. U. 2017, poz. 1319; Ustawa z dnia 4 września 1997 o działach administracji rządowej, Dz. U. 1997, nr 141, poz. 943 z późn. zm.; Ustawa z dnia 18 sierpnia 2011 r. o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych, Dz. U. 2011, nr 208, poz. 1240 z późn. zm.; Zasady organizacji ratownictwa technicznego w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym z 2013 r.; Zasady organizacji ratownictwa wodnego w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym z 2013 r.

RATOWNICTWO WYSOKOŚCIOWE – dziedzina → ratownictwa, obejmująca wiele działań planistyczno-organizacyjnych, takich jak ratowanie ludzi, zwierząt i mienia oraz likwidacja miejscowych zagrożeń w miejscach i terenach trudno dostępnych, na wysokości i poniżej poziomu terenu, z wykorzystaniem technik linowych (stosowanych we wspinaczce górskiej, w alpinizmie jaskiniowym czy w dostępie linowym) i sprzętu specjalistycznego. Ratownictwo wysokościowe wspomaga działania związane z ratowaniem zagrożonego życia i zdrowia ludzi oraz zwierząt, mienia i środowiska, podczas gaszenia pożarów, w ramach działań ratownictwa medycznego, → ratownictwa technicznego, → ratownictwa chemiczno-ekologicznego oraz podczas → klęsk żywiołowych. Ratownictwo wysokościowe, w odróżnieniu od → ratownictwa górskiego, jest domeną podmiotów Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego (KSRG) i częścią ratownictwa technicznego, jednak z uwagi na znaczenie i zakres działań jest w wielu publikacjach traktowane jako odrębna dziedzina ratownictwa.

Historia ratownictwa wysokościowego w ramach KSRG, a wcześniej – zawodowej straży pożarnej sięga lat 60. XX w., kiedy to strażacy zaczęli do swoich działań przy budynkach wysokich, kominach itp. wykorzystywać specjalistyczny sprzęt oraz śmigłowce. Choć już w 1958 r. miało miejsce w Polsce pierwsze lądowanie śmigłowca na dachu budynku wysokiego (Grand Hotel Warszawa), to dopiero w latach 70. i 80. zaczęły powstawać pierwsze specjalistyczne grupy ratownictwa wysokościowego, których członkowie przechodzili rozmaite szkolenia, w tym – obejmujące wykorzystanie śmigłowców.

Dziś ratownictwo wysokościowe funkcjonujące w ramach KSRG, jest realizowane w zakresie podstawowym i specjalistycznym. W tym pierwszym realizują je wszystkie jednostki ratowniczo-gaśnicze → Państwowej Straży Pożarnej [t. 3], a także inne jednostki ochrony przeciwpożarowej lub inne podmioty deklarujące zdolność do realizacji zadań według posiadanych możliwości organizacyjno-sprzętowych i wyszkolenia, w systemie całodobowym i całorocznym. Można więc przyjąć, że ratownictwo wysokościowe w stopniu podstawowym realizują wszyscy strażacy pełniący służbę w JRG PSP oraz strażacy z OSP, którzy przeszli odpowiednie szkolenia.

Zakres podstawowy obejmuje dotarcie strażaka-ratownika w dół, w górę, zabezpieczenie poszkodowanego przed upadkiem z wykorzystaniem liny oraz ewakuacje osób, zwierząt i mienia. Zakres specjalistyczny jest natomiast zarezerwowany dla specjalistycznych grup ratownictwa wysokościowego (SGRW), zachowujących standardy gotowości, wyszkolenia i wyposażenia. Zależnie od możliwości realizowania zadań ratowniczych, od liczebności dostępnych ratowników i ich kwalifikacji oraz od wyposażenia technicznego, SGRW utrzymują gotowość operacyjną poziom:

- A lub AS (liczebność grupy min. 18 ratowników wysokościowych);
- B lub BS (liczebność grupy min. 18 ratowników wysokościowych).

Poziom A oznacza gotowość po podjęciu działań przez 3 ratowników wysokościowych, a poziom B – przez 5 ratowników wysokościowych przez 24 godziny na dobę.

Literka „S” oznacza możliwość wykonywania czynności ratowniczych i innych zadań wymagających zastosowania technik linowych i sprzętu specjalistycznego z pokładu śmigłowca.

Utrzymywanie gotowości określonego poziomu wymaga spełnienia wszystkich standardów w zakresie realizowanych zadań ratowniczych, liczebności dostępnych ratownikowi ich kwalifikacji oraz wyposażenia technicznego, określonych dla danego poziomu.

Obecnie na terenie kraju funkcjonują 32 specjalistyczne grupy wysokościowe, których bazy zlokalizowano w każdym województwie, w tym – niemal w każdym mieście będącym stolicą województwa. Ich liczbę w danym województwie określa się na podstawie ściśle określonych kryteriów uwzględniających stopień → z a g r o - ż e n i a [t. 4] poszczególnych gmin, historii zdarzeń tego typu w przeciągu ostatnich 10 lat, minimalnego czasu niezbędnego do podjęcia działań w obszarze ratownictwa wysokościowego w zakresie specjalistycznym itp.

Łukasz Szewczyk

Rozporządzenie MSWiA z dnia 17 września 2021 r. w sprawie szczegółowych zasad organizacji ksrq, Dz.U. z 2021 r., poz. 1737; *Zasady organizacji ratownictwa wysokościowego w krajowym systemie ratowniczo-gaśniczym*, KG PSP, Warszawa 2020; <https://www.gov.pl/web/kgpso/organizacja-ksrq> (dostęp 1.12.2021).

RATOWNIK KPP (KWALIFIKOWANEJ PIERWSZEJ POMOCY) A RATOWNIK MEDYCZNY. Pierwsze wzmianki dotyczące prób ratowania ludzkiego życia sięgają czasów starożytnych (ok. 585 r. p.n.e.). Zawierają je m.in. Księgi Królewskie, opisujące sceny przywrócenia do życia z pozoru martwych dzieci przez proroków Eliasza i Elizeusza. Niektóre z organizacji i stowarzyszeń początków ratownictwa doszukują się w przypowieści o miłosiernym Samarytaninie.

Pewien człowiek schodził z Jerozolimy do Jerycha i wpadł w ręce zbójców. Ci nie tylko, że go obdarli, lecz jeszcze rany mu zadali i zostawiwszy na półumarłego, odeszli. Przechodził tą drogą kapłan, zobaczył go i minął. To samo lewita zobaczył go – minął. Pewien Samarytanin, będąc w podróży, przechodził również obok niego. Gdy go zobaczył, podszedł do niego i opatrzył mu rany, potem zawiózł go do gospody i pielęgnował.

Z biegiem czasu największym → z a g r o ż e n i e m [t. 4] dla człowieka stał się drugi człowiek. Ciągłe walki o terytorium, władzę czy bogactwa naturalne doprowadzały do ogromnych spustoszeń, zniszczeń i śmierci. Zachowane dokumenty świadczą o tym, że już w armii rzymskiej istniały zasady, którymi kierowano się podczas postępowania z rannymi żołnierzami. Początkowo leczenie odbywało się jedynie w domach bogatych Rzymian, z czasem jednak zaczęto tworzyć tzw. *valetudinaria*, czyli szpitale garnizonowe. Korzystnym następstwem konfliktów wojennych było rozwinięcie się diagnostyki oraz leczenia złamań i zwichnięć, co stosowano już od czasów Hipokratesa.

Współczesne ratownictwo, zarówno cywilne, jak i wojskowe, oczywiście diametralnie się różni od praktykowanego w czasach starożytnych. Faktem jest jednak, że medycyna wciąż jednak wykorzystuje wiedzę i praktykę z tamtych czasów. Przykładem może być m.in. przysięga Hipokratesa składana przez lekarzy.

W polskiej nomenklaturze zamiennie używa się terminów „ratownik” oraz „ratownik medyczny”, jednakże nie są to określenia tożsame. W świetle prawa polskiego ratownikiem jest osoba, która ma pełną zdolność do czynności prawnych oraz ważne zaświadczenie o ukończeniu kursu w zakresie kwalifikowanej → p i e r w s z e j p o - m o c y , a jej stan zdrowia pozwala na jej udzielanie. Do zadań ratownika (ratownika KPP) należą m.in.:

- resuscytacja krążeniowo-oddechowa, bezprzyrządowa i przyrządowa, z podaniem tlenu oraz zastosowaniem wg wskazań defibrylatora zautomatyzowanego;
- tamowanie krwotoków zewnętrznych oraz opatrywanie ran;
- unieruchamianie złamań i podejrzeń złamań kości oraz zwichnięć;
- ochrona przed wychłodzeniem lub przegrzaniem;
- prowadzenie wstępnego postępowania przeciwwstrząsowego przez właściwe ułożenie osób w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego i ochronę termiczną takich osób;
- stosowanie tlenoterapii biernej;
- ewakuacja z miejsca zdarzenia osób w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego;
- wsparcie psychiczne osób w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego;
- prowadzenie wstępnej segregacji medycznej.

Do 2009 r. osobami, które mogły się kształcić w zakresie udzielania kwalifikowanej pierwszej pomocy, byli przede wszystkim strażacy → P a ń s t w o w e j S t r a ż y P o ż a r n e j , strażacy Ochotniczych Straży Pożarnych, policjanci, → ż o ł n i e r z e [t. 4], a także osoby działające w organizacjach mających w swoich kompetencjach udzielanie pierwszej pomocy (np. Stowarzyszenie Malta Służba Medyczna lub Służba Świętego Łazarza – Lazarus). Celem tego szkolenia było m.in. przygotowanie ratowników do prowadzenia akcji ratowniczych do momentu przyjazdu zespołu ratownictwa medycznego, jak również wspólne działanie na miejscu zdarzenia. Zgodnie z art. 5 ust. 1. ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym zarówno ratownicy medyczni, jak i ratownicy KPP korzystają z ochrony prawnej przewidzianej zwykle jedynie dla → f u n k c j o n a r i u s z y p u b l i c z n y c h [t. 2].

Przykładowe szkolenie zgodne z wymogami rozporządzenia Ministra Zdrowia obejmuje takie zagadnienia, jak:

- organizacja ratownictwa medycznego – podstawy prawne,
- bezpieczeństwo własne, poszkodowanego, miejsca zdarzenia,
- zestawy ratownicze, dezynfekcja sprzętu,
- elementy anatomii i fizjologii, ocena poszkodowanego, badanie wstępne oraz szczegółowe,

- poszkodowany nieprzytomny,
- resuscytacja (dorosły, dziecko, niemowlę, noworodek, sytuacje szczególne),
- zasady defibrylacji poszkodowanego metodą półautomatyczną i automatyczną,
- wstrząs,
- inne stany nagłe – drgawki, cukrzyca, zawał mięśnia sercowego, udar mózgowy, zatrucia, podtopienie,
- urazy mechaniczne i obrażenia – złamania, zwichnięcia, skręcenia, krwotoki,
- obrażenia klatki piersiowej, brzucha, kręgosłupa, głowy i kończyn,
- urazy chemiczne, termiczne, elektryczne i obrażenia, zagrożenia środowiskowe, akty terroru,
- taktyka działań ratowniczych – zdarzenie masowe, mnogie, pojedyncze, segregacja wstępna, karta udzielonej pomocy, logistyka,
- ewakuacja ze strefy zagrożenia,
- udzielanie kwalifikowanej pierwszej pomocy w sytuacjach symulowanych,
- psychologiczne aspekty wsparcia poszkodowanych.

Należy zaznaczyć, że ratownik ma ukończony kurs udzielania kwalifikowanej pierwszej pomocy, ale zakres jego możliwości jest bardzo ograniczony. Oznacza to m.in., że nie może stosować farmakoterapii, którą posługują się ratownicy medyczni.

Ratownik medyczny to zawód stosunkowo nowy. Po raz pierwszy został określony w Ustawie z 25 lipca 2001 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym. Na jej mocy osoba wykonująca ten zawód może samodzielnie podejmować czynności medyczne wcześniej dozwolone jedynie lekarzowi bądź pielęgniarce systemu. Zgodnie z art. 10 obowiązującej ustawy ratownikiem medycznym może być osoba, która:

- ma pełną zdolność do czynności prawnych;
- cechuje się bardzo dobrym stanem zdrowia;
- wykazuje się znajomością języka polskiego w stopniu wystarczającym do wykonywania zawodu;
- rozpoczęła przed dniem 1 października 2019 r. studia wyższe na kierunku (specjalności) ratownictwo medyczne i uzyskała tytuł zawodowy licencjata lub magistra na tym kierunku (specjalności) lub
- rozpoczęła po roku akademickim 2018/2019 studia wyższe przygotowujące do wykonywania zawodu ratownika medycznego i uzyskała tytuł zawodowy licencjata lub
- rozpoczęła przed dniem 1 marca 2013 r. naukę w publicznej szkole policealnej lub niepublicznej szkole policealnej o uprawnieniach szkoły publicznej i uzyskała dyplom potwierdzający uzyskanie tytułu zawodowego ratownika medycznego albo dyplom potwierdzający kwalifikacje zawodowe w zawodzie ratownika medycznego.

W trakcie studiów wyższych studenci zdobywają wiedzę i umiejętności niezbędne do:

- zabezpieczania osób znajdujących się w miejscu zdarzenia;

- podejmowania działań zapobiegających zwiększeniu liczby poszkodowanych i degradacji środowiska;
- dokonania oceny stanu zdrowia osób w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego oraz podejmowania medycznych czynności ratunkowych;
- transportowania poszkodowanych;
- komunikowania się z poszkodowanymi i udzielania im wsparcia psychicznego w sytuacji powodującej stan nagłego zagrożenia zdrowotnego.

Obecnie zawód ratownika uregulowany jest przez Ustawę z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym (Dz. U. 2006, nr 191, poz. 1410 z późn. zm.). Zgodnie z tzw. kluczem ratowniczym, który stanowi zbiór zasad dobrej praktyki zawodowej, ratownik powinien być:

- odpowiednio wyszkolony,
- dobrze wyposażony,
- uprawniony i zobowiązany wg przepisów,
- ubezpieczony i zmotywowany,
- powinien również reprezentować wysoki poziom moralny.

W 2013 r. w Krakowie odbył się I Ogólnopolski Kongres Ratowników Medycznych, na którym uchwalono Kodeks etyki zawodowej. Zawarto w nim normy, do których przestrzegania zobowiązali się wszyscy obecni. Kodeks reguluje m.in. następujące kwestie:

- podejmowanie medycznych czynności ratunkowych wobec każdej osoby znajdującej się w sytuacji zagrożenia zdrowia i życia, bez względu na jej wiek, rasę, wyznanie, religię, narodowość, poglądy, stan majątkowy bądź inne możliwe różnice;
- poszanowanie → p r a w c z ł o w i e k a i pacjenta, a także jego godności oraz intymności;
- realizację medycznych czynności zawodowych jedynie za zgodą pacjenta, o ile jego stan świadomości pozwala taką decyzję sformułować;
- wykonywanie czynności, które nie wykraczają poza umiejętności zawodowe;
- informowanie pacjenta w zrozumiały dla niego sposób;
- zwrócenie się o pomoc i wsparcie do bardziej doświadczonych osób, jeżeli wymagany w danej sytuacji zakres czynności medycznych przewyższa umiejętności ratownika.

Niemniej należy zaznaczyć, że ratownicy medyczni w znacznej większości przypadków znajdują się w sytuacji, w której nie ma czasu na refleksje dotyczące tego, jaki sposób działania będzie moralny czy poprawny z etycznego punktu widzenia. Bez względu na rodzaj wykonywanych czynności zawodowych każdej pracy mogą towarzyszyć czynniki szkodliwe. W przypadku ratowników medycznych do najczęściej występujących zalicza się:

- biologiczne (m.in. kontakt z patogenami chorobotwórczymi przenoszonymi przez wydzieliny i wydaliny organizmu, jak również z bakteriami, grzybami, pasożytami

przenoszonymi drogą kropelkową oraz przez kontakt z ranami, uszkodzoną skórą i błoną śluzową lub przypadkowe ukłucie igłą);

- chemiczne (m.in. kontakt ze środkami czyszczącymi, dezynfekcyjnymi i sterylizującymi, które mogą uszkodzić skórę, błonę śluzową oraz układ oddechowy, a także doprowadzić do poparzeń i zatruć);
- fizyczne (hałas, porażenia prądem elektrycznym, wysiłek fizyczny związany z przenoszeniem pacjentów oraz sprzętu medycznego, mogący przyczyniać się do przeciążeń układu ruchu bądź chorób zwyrodnieniowych układu mięśniowo-szkieletowego);
- psychospołeczne (stres, znieczulica, zespół wypalenia zawodowego w wyniku pracy zmianowej oraz dużej odpowiedzialności zawodowej; agresja ze strony pacjentów i osób postronnych, będących pod wpływem środków odurzających, mogących spowodować pobicie, stłuczenia, złamania czy pogryzienia);
- wypadki i inne zdarzenia losowe (m.in. wypadki komunikacyjne w związku z pracą w ambulansie, upadki podczas schodzenia ze schodów, zwłaszcza podczas transportowania poszkodowanego). Specyfika pracy w → o c h r o n i e z d r o w i a powoduje narażenie na wiele różnorodnych czynników, nierzadko o niebezpiecznym, szkodliwym, a także uciążliwym działaniu. Samopoczucie ratowników medycznych nie jest najlepsze, kiedy ich → b e z p i e c z e ń s t w o [t. 1] podczas pracy nie jest w pełni zagwarantowane.

Rozważając zagadnienie ratownictwa, należy pamiętać o wszelkich formalnych i nieformalnych różnicach występujących między ratownikami (KPP) a ratownikami medycznymi. Mimo podobnej nomenklatury, a także zbliżonej charakterystyki działań, są to w rzeczywistości 2 inne zawody.

Magdalena Bubak

A. Ferenc, *Zintegrowany system ratownictwa w Polsce*, Wydawnictwo Promotor, Warszawa 2006; *KPP kursy kwalifikowanej pierwszej pomocy*, <https://kursyratownictwa.pl/kursy-pierwszej-pomocy/kurs-kpp-kwalifikowana-pierwszazapomoc-dla-osp/> (dostęp 15.01.2020); *Kurs w zakresie udzielania pierwszej pomocy*, <http://www.opolskieowopr.pl/kpp%20info%202019%20kwiecieńmaj.html> (dostęp 15.01.2020); *Międzynarodowa karta charakterystyki zagrożeń zawodowych*, https://m.ciop.pl/CIOPortalWAR/appmanager/ciop/mobi?_nfpb=true&_pageLabel=P414005541495636324675&html_tresc_root_id=300006042&html_tresc_id=300006022&html_klucz=300006042&html_klucz_spis= (dostęp 22.01.2020); M. Mikos, A. Matonóg, *Podstawy prawne kwalifikowanej pierwszej pomocy*, [w:] *Kwalifikowana pierwsza pomoc*, A. Kopta, J. Mierzejewski, G. Kołodziej (red.), Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 2016; *Przypowieść o miłosiernym Samarytaninie*, [w:] *Ewangelia św. Łukasza*, <https://www.milosierdzieboze.pl/samarytanin.php?text=100> (dostęp 20.02.2020); Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Ministra Obrony Narodowej z dnia 12 grudnia 2008 r. w sprawie szkoleń w zakresie kwalifikowanej pierwszej pomocy, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20082291537> (dostęp 15.01.2020); Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 19 marca 2007 r. w sprawie kursu w zakresie kwalifikowanej pierwszej pomocy, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20070600408> (dostęp 15.01.2020); Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 3 grudnia 2019 r. zmieniające

rozporządzenie w sprawie kursu w zakresie kwalifikowanej pierwszej pomocy, <https://www.prawo.pl/akty/dz-u-2019-2408,18931688.html> (dostęp 22.01.2019); K. Wnukowski, Z. Kopański, G. Sianos, *Specyfika pracy ratownika medycznego*, „Journal of Clinical Healthcare” 2015, nr 3.

RELACJE WSPÓLDZIAŁANIA W BEZPIECZEŃSTWIE są niezwykle istotne z tego względu, że w celu zapewnieniu szeroko pojętego → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] państwo angażuje dużą liczbę podmiotów (instytucji) ukierunkowanych na przeciwdziałanie różnego rodzaju współczesnym → z a g r o ż e n i o m b e z p i e c z e ń s t w a [t. 4] i na usuwanie ich skutków. Dlatego w realizacji zadań zapewnienia bezpieczeństwa uczestniczą organy administracji publicznej oraz wiele różnorodnych podmiotów wykonawczych, takich jak: → s ł u ż b y s p e c j a l n e [t. 4], instytucje monitorujące zagrożenia, podmioty ratownicze i powiadamiania ratunkowego, elementy interwencyjne, elementy kontrolno-wspomagające czy organizacje pozarządowe o charakterze ratowniczym oraz → S i ł y Z b r o j n e R P [t. 4].

Jednakże nawet precyzyjne określenie zadań, kompetencji i obszarów odpowiedzialności konkretnych organów administracji publicznej oraz podmiotów wykonawczych nie jest warunkiem zapewniającym skuteczność zapewnienia bezpieczeństwa. Działania poszczególnych organów i podmiotów wykonawczych, realizowane odrębnie, w oderwaniu od innych, autonomicznie, bez zharmonizowania wysiłku, będą pozbawione tzw. efektu synergii. Dlatego też zapewnienie bezpieczeństwa wymaga organizacji współdziałania organów administracji publicznej oraz podmiotów wykonawczych, które zazwyczaj w normalnych warunkach funkcjonowania państwa nie współdziałają w ogóle lub współdziałają w ograniczonym zakresie.

Współdziałanie nie jest nowym pojęciem w szeroko pojętym bezpieczeństwie, jednakże wraz ze zmianami w obszarze współczesnych zagrożeń wzrasta ilość podmiotów angażowanych przez państwo do przeciwdziałania i usuwania skutków tych zagrożeń, co m.in. wpływa na ewoluowanie tego pojęcia. Działania dotyczące przeciwdziałania i usuwania skutków współczesnych zagrożeń charakteryzują się rozmachem, ograniczeniami czasowymi, koniecznością ciągłości podejmowanych decyzji czy zmiennością sytuacji. Konsekwentnie wymagają przygotowania współdziałania i jego realizacji w trakcie prowadzonych działań, co powoduje, że pojęcie współdziałania, jego istota i zakres ciągle się zmieniają. W języku potocznym pojęcie *współdziałanie* jest intuicyjnie zrozumiałe i określane jako wspólne działanie w celu osiągnięcia założonego celu. Natomiast w literaturze przedmiotu różne źródła różnie definiują to pojęcie. Zatem zgodnie z *Nowym leksykonem PWN* współdziałanie określa się jako „stosunek społeczny polegający na wspólnym działaniu i pomocy wzajemnej w osiągnięciu danego celu”. W *Słowniku języka polskiego* to „działanie; praca wspólnie z kimś; pomaganie komuś w jakiejś działalności; wywieranie wpływu na coś; przyczynianie się do czegoś razem z innymi czynnikami”. Natomiast

zgodnie z *Encyklopedią organizacji i zarządzania* współdziałanie to „różne typy i rodzaje związków zachodzące między jednostkami (podmiotami indywidualnymi) lub grupami (podmiotami instytucjonalnymi) dążącymi w tym samym czasie do realizacji wspólnego celu lub do wzajemnego uniemożliwienia sobie osiągnięcia celów rozbieżnych”. Z kolei Anna Lipka rozumie pod tym pojęciem „współpracę na rzecz wspólnego celu opartą na identyfikacji z tym celem, zaufaniu, lojalności i działaniu w interesie wszystkich uczestników przy zachowaniu zaakceptowanych reguł komunikowania się i rozwiązywania konfliktów”. Odminną definicję przedstawia Barbara Karolczak-Biernacka, która współdziałanie określa jako „uczestnictwo podmiotów w sytuacji zadaniowej, tworzących tę sytuację, bez egzemplifikowania charakteru wzajemnych relacji, występujących między uczestnikami sytuacji”. Podkreślenia wymaga definicja z obszaru terminologii wojskowej zawarta w *Leksykonie wiedzy wojskowej*, która współdziałanie definiuje jako „zasadę sztuki wojennej, polegającą na uzgodnionym ześrodkowaniu wysiłków i działań [...] co do zadań, czasu, miejsca (przestrzeni) i ich [...] możliwości, w myśl ogólnego zamiaru osiągnięcia celu operacji”.

Z powyższych definicji wynika, że współdziałanie polega na połączeniu wysiłku przynajmniej 2 i więcej podmiotów indywidualnych lub instytucjonalnych. Te podmioty łączy również identyczny cel, ale działania realizowane wspólnie przez podmioty nie muszą być takie same, ale mogą się uzupełniać w dążeniu do osiągnięcia wspólnego celu. Z analizy powyższych definicji można również wnioskować, że istotą współdziałania jest wspólne działanie z zachowaniem niezależności podmiotów, połączone dążeniem do zrealizowania założonych celów. W literaturze problemu wskazuje się jednocześnie, że połączenie działań wielu podmiotów, ich możliwości i potencjału z zamiarem osiągnięcia wspólnego celu skutkuje efektem synergii, osiąganym tylko wtedy, gdy podmioty, realizujące określone zadanie, działają wspólnie a nie – każdy osobno.

Współdziałanie w bezpieczeństwie charakteryzuje się następującymi cechami:

- wspólny cel uczestników;
- autonomiczność uczestników – brak stosunku podległości;
- dobrowolne uzgodnienie zadań do realizacji;
- realizacja własnych zadań przez podmioty współdziałające, z których część polega na udzielaniu wzajemnej pomocy dla osiągnięcia celu głównego.

Współdziałanie w bezpieczeństwie zazwyczaj realizuje się w 3 etapach, do których zalicza się:

- 1) organizowanie, polegające na uzgodnieniu zakresu współdziałania, realizowanych zadań, miejsca, czasu i sposobu realizacji wspólnych przedsięwzięć. Odbywa się ono na podstawie przyjętych założeń realizacji współdziałania. Realizowane zadania i cele współdziałania powinny być dla wszystkich podmiotów jasne i przez nie akceptowane. Organizowanie współdziałania powinno być silnie osadzone w przepisach prawa. Organizacja współdziałania obejmuje przedsięwzięcia, do których

należy zaliczyć: określenie celów współdziałania i zasobów niezbędnych do ich realizacji, określenie zadań, które powinny zostać wykonane przez współdziałające służby, strażę, inspekcje, instytucje czy pojedyncze osoby, jak również przydzielenie zadań wykonawcom;

- 2) podtrzymywanie współdziałania, sprowadzające się do realizacji przedsięwzięć związanych z uściśleniem lub wprowadzaniem na bieżąco korekt w przyjętych wcześniej uzgodnieniach. Ewentualne uściślenia i bieżące korekty powinny być akceptowane oraz skoordynowane przez współdziałające podmioty;
- 3) odtwarzanie współdziałania, polegające na podjęciu realizacji wspólnych przedsięwzięć w razie zdezorganizowania lub zerwania tego współdziałania. Sprowadza się to do rezygnacji z przyjętych ustaleń i do wprowadzenia w ich miejsce nowych uzgodnień, odpowiadających powstałej sytuacji.

W celu osiągnięcia wysokiego poziomu efektywności i skuteczności współdziałania w bezpieczeństwie niezbędne okazuje się spełnienie jego wymagań. Zalicza się do nich: precyzję, kompleksowość, ciągłość, elastyczność, konsekwencję, sprawność oraz operatywność. Precyzja współdziałania sprowadza się do dokładnego określenia obszaru, miejsca, czasu i sposobu jego realizacji. Jest to więc budowa swoistego systemu, w którym każdy z wykonawców (podmiotów) ma do wykonania zadania własne, ale ściśle związane z innymi. Współdziałanie organizuje się maksymalnie dokładnie, ale bez szkodliwej drobiazgowości ingerującej w pracę niższych szczebli organizacji systemu. Kompleksowość współdziałania opiera się na łączeniu wysiłków wszystkich właściwych struktur wspólnie realizujących powierzone im zadania. Kompleksowość współdziałania zmusza do stosowania na szeroką skalę uzgodnień sposobów działania, czasochłonnych zabiegów organizacyjnych i ciągłej kontroli jego realizacji. Istnienie wielu poziomów organizacyjnych, struktur podmiotów współpracujących, decyduje o tym, że tak rozumiana kompleksowość może okazać się skomplikowana i wrażliwa na zakłócenia. Ciągłość – jedno z najważniejszych wymagań stawianych współdziałaniu – polega na takim uzgodnieniu realizacji zadań, które wykluczy występowanie szkodliwych przerw i przestojów. Ciągłość współdziałania zapewnia się przez:

- organizację współdziałania na cały okres realizacji zadań i dla wszystkich szczebli organizacji, systemu, pomimo różnic w stopniu dokładności;
- udokładnianie współdziałania w miarę napływu nowych informacji w trakcie realizacji zadania;
- natychmiastowe uzupełnianie luk w naruszonym systemie współdziałania;
- właściwe zrozumienie intencji współdziałania przez jego uczestników;
- stały przepływ informacji;
- sprawność zarządzania.

Elastyczności współdziałania nie należy rozumieć jako gotowości do zmiany systemu współdziałania, który nie w pełni odpowiada potrzebom powstałym, a nieprzewidywanym wcześniej. Polega ona raczej na przygotowaniu do nowej sytuacji

przy minimalnych zmianach. Konsekwencja we współdziałaniu zmierza do wcielenia w życie zorganizowanego systemu współdziałania przy jak najpełniejszym zachowaniu jego wszystkich elementów. Sprawność współdziałania będzie się przejawiać zdolnością podmiotów do bezwzględnego i skutecznego wpływania na płaszczyzny tego wsparcia, których funkcjonowanie zostało naruszone. Operatywność polega na gotowości kierowników i „sztabów” wszystkich szczebli do natychmiastowej i skutecznej interwencji tam, gdzie napotka się na przeszkody, tak aby realizacja współdziałania była nadal możliwa.

Z myślą o ogólnych problemach współdziałania w bezpieczeństwie można wskazywać wiele czynników o nim decydujących. Wydaje się jednak, że głównymi determinantami będą czas, zakres i potencjał współdziałających podmiotów uczestniczących w zapewnieniu szeroko pojętego bezpieczeństwa. Czas jako determinant współdziałania należy postrzegać jako okres, którym współdziałające podmioty będą dysponować na jego przygotowanie oraz w którym ta współpraca będzie realizowana. Z kolei zakres współdziałania należy postrzegać jako obszar wyznaczony przez potrzeby realizacji wspólnych przedsięwzięć. Należy podkreślić, że na potencjał współdziałających podmiotów składają się możliwości własne oraz oczekiwania w zakresie pełnego wykorzystania tych możliwości przez współdziałające struktury organizacyjne.

W ramach szeroko pojmowanego systemu bezpieczeństwa współdziałanie powinno być realizowane na wszystkich szczeblach systemu: w pionowych oraz w poziomych, a dotyczyć zarówno elementów podsystemu kierowania, jak i wykonawczego. Podstawowym czynnikiem warunkującym efektywność organizacji współdziałania powinna być rzetelna analiza występujących i potencjalnych zagrożeń bezpieczeństwa, proces planowania z właściwym w jego ramach uwzględnieniem problemów współdziałania oraz obieg informacji w systemie bezpieczeństwa dotyczący zagrożeń, przebiegu sytuacji kryzysowej, podejmowanych działań oraz użytych sił i środków, a ponadto sposobów ich użycia. W ramach procesu zarządzania bezpieczeństwem niezbędne okazuje się uzgodnienie sił i środków planowanych do użycia w sytuacji kryzysowej, scenariuszy działania, a także wypracowanie stosownych procedur i zasad, dotyczących zwłaszcza współdziałania podmiotów o różnej podległości. Wynikiem procesu planistycznego powinien stać się uzgodniony plan działania, gwarantujący m.in. harmonijne współdziałanie wszystkich uczestników zapewnienia bezpieczeństwa a jednocześnie elastyczny, zapewniający swobodę inicjatywy i pozwalający na modyfikację organizacji współdziałania, nawet w zmienionych warunkach, z uwzględnieniem różnych wariantów ewentualnych rozwiązań. Takie podejście do współdziałania będzie skutkować efektywnością realizowanych zadań zapewnienia bezpieczeństwa, racjonalnym wykorzystaniem posiadanych sił i środków, a w konsekwencji – osiągnięciem celów.

Janusz Falecki

J. Brzozowski, W. Lidwa, *Teoretyczny i praktyczny wymiar zasad sztuki wojenne, współdziałanie*, AON, Warszawa 1992; *Encyklopedia organizacji i zarządzania*, PWE, Warszawa 1981; J. Fałęcki, *Zarządzanie kryzysowe w teorii i praktyce. Relacje współdziałania, koordynacja działań*, Oficyna Wydawnicza „Humanitas”, Sosnowiec 2014; Z. Galewski, *Współdziałanie na polu walki*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1983; B. Karolczak-Biernacka, *Współzawodnictwo, współpraca, wynik*, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa 1981; *Leksykon wiedzy wojskowej*, MON, Warszawa 1979; W. Lidwa, *Współdziałanie w walce lądowej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2002; A. Lipka, *Współdziałanie. Zmierzch rywalizacji pracowników?*, Difin, Warszawa 2004; W. Mróz, *Współdziałanie wojsk*, „Myśl Wojskowa” 1991, nr 2; *Nowy leksykon PWN*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998; G. Pietrek, *Współdziałanie terenowych organów w systemie zarządzania kryzysowego w państwie*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012; *Słownik języka polskiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992; B. Wiśniewski, *System bezpieczeństwa państwa. Kontrasty teoretyczne i praktyczne*, WSPoI, Szczytno 2013.

REPATRIACJA (łac. *repatriatio* – powrót do ojczyzny) – proces dobrowolnego powrotu osoby do miejsca pochodzenia lub obywatelstwa; zorganizowana przez władze akcja przesiedlenia do kraju obywateli (np. jeńców wojennych, osób internowanych lub przymusowo przesiedlonych), którzy wskutek zmian granic lub działań wojennych znaleźli się na terytorium innych państw. Obejmuje proces powrotu personelu wojskowego do miejsca pochodzenia po → w o j n i e [t. 4], ale dotyczy także wysłanników dyplomatycznych, urzędników międzynarodowych, a także emigrantów i migrantów w czasach → k r y z y s u m i ę d z y n a r o d o w e g o [t. 2]. W przypadku uchodźców, osób ubiegających się o azyl i nielegalnych migrantów repatriacja może oznaczać dobrowolny powrót lub → d e p o r t a c j ę [t. 2]. Repatriacja to powrót do ojczyzny (z przywróceniem praw obywatelskich) jeńców wojennych i → l u d n o ś c i c y w i l n e j, którzy podczas wojny znaleźli się poza krajem ojczystym i długi czas tam przebywali. Specyficznego politycznego rozumienia termin „repatriacja” nabrał w związku z powrotem emigrantów politycznych do kraju ich pochodzenia.

Repatriacja to również proces zwracania majątku lub przedmiotu o wartości symbolicznej właścicielowi (dobrowolnie lub przymusowo). Termin ten może się odnosić do podmiotów innych niż ludzie, np. do przeliczania waluty obcej na walutę własnego kraju.

Przed wojną, 24 lutego 1921 r. w Rydze między Polską a radziecką Rosją i Ukrainą został zawarty układ o repatriacji. Dotyczył on przebywających na terytoriach jego stron „zakładników, jeńców cywilnych, osób internowanych, jeńców wojennych, wygnańców, uchodźców i emigrantów”.

W porozumieniu wyjaśniono, kogo należy zaliczać do wyszczególnionych kategorii potencjalnych repatriantów. Tak więc jeńcy cywilni i internowani to obywatele drugiej strony, znajdujący się pod strażą, w areszcie, pod nadzorem sądowym bądź administracyjnym, a także represjonowani za przestępstwa polityczne lub antypaństwowe (w tym także za działalność na rzecz strony przeciwnej w wojnie 1919–1920). Zgodnie z tym traktatem prawo do repatriacji do II Rzeczypospolitej Polskiej zostało przyznane

uchodźcom z I wojny światowej z tzw. Kresów Wschodnich (Ukraina Zachodnia i Zachodnia Białoruś), wśród których była rodzina przyszłego laureata Nagrody Nobla Sajmona (Semen) Kuznecia (Simon Smith Kuznets). W 1922 r. rodzina Kuznecia opuściła Ukraińską Socjalistyczną Republikę Radziecką i wyjechała z Charkowa do Warszawy, a potem wyemigrowała do USA.

Często termin „repatriacja” używany jest błędnie na oznaczenie deportacji, depatriacji albo też ekspatriacji, czyli przymusowych wysiedleń lub przesiedleń. Nierzadko oznacza to powrót (żywych lub martwych) z terytoriów zamorskich. Jeśli dotyczy to osoby zmarłej, pogrzeb ma być przeprowadzony w jej własnym kraju. Termin „repatriacja” był często używany przez rządy komunistyczne w celu opisanie sponsorowanych przez państwo akcji czystek etnicznych na dużą skalę i wydalania grup narodowych. Tak więc w czasach PRL-u oficjalna → p r o p a g a n d a nazywała repatriantami Polaków – mieszkańców Kresów Wschodnich, których po II wojnie światowej przymusowo wysiedlano z ich ziem ojczystych i osadzano na terenach byłych Niemiec, na tzw. Ziemiach Odzyskanych.

Repatriacja może być **przypadkowa/sporadyczna** i może być konieczna dla jednej lub większej liczby osób. W przypadku choroby lub podczas pobytu za granicą ofiary są repatriowane. Jest to zazwyczaj organizowane przez centra ratunkowe we współpracy z linią lotniczą.

Strukturalne repatriacje odbywają się z powodów politycznych i/lub wojskowych. Większa liczba ludzi może wymagać szybkiej repatriacji w sytuacjach wojennych ze względów → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] lub dlatego, że nie są już mile widziani w obcym kraju z racji politycznych, etnicznych lub innych.

W szerszym znaczeniu repatriacją można nazwać sytuację, w której osoby repatriowane lub ewakuowane nie są przewożone do kraju pochodzenia (bez względu na to, czy pochodzą one z kraju swoich przodków), ale do państwa trzeciego. Zazwyczaj dzieje się tak wtedy, gdy ludzie, których przodkowie pochodzili z byłej kolonii, znajdują się w innej kolonii. Pierwsza kolonia uzyskała niepodległość od kraju kolonizującego, a jednocześnie (lub później) druga kolonia stała się niezależna. Oznaczało to, że osiedleni nie mogli wrócić do kraju swojego pochodzenia. Na przykład w Portugalii odnaleziono ludzi pochodzenia indyjskiego, którzy urodzili się w Afryce.

Repatriacja stała się szczególnie istotna po II wojnie światowej, w wyniku czego miliony ludzi różnych narodowości trafiło na terytorium byłej Rzeszy Niemieckiej i innych krajów zachodnich. Zgodnie z międzynarodowymi umowami z Poczdamu wszyscy cudzoziemcy musieli repatriować się do swoich krajów. Na skutek działalności przedstawicielstw emigrantów politycznych z Europy Wschodniej i pod presją światowej → o p i n i i p u b l i c z n e j zastosowano zasadę dobrowolnej repatriacji osób z krajów prokomunistycznych, z wyjątkiem zbrodniarzy wojennych, którzy zostali wydani do kraju sprawującego nad nimi jurysdykcję. Rządy radzieckie i inne kraje Europy Wschodniej utworzyły całą sieć komisji repatriacyjnych z personelem

wojskowym i wywiadowczym. Arbitralnie interpretowali dobrowolne umowy repatriacyjne i tzw. zbrodnie wojenne. Zdarzały się tragiczne, kończące się samobójstwami, przypadki przymusowej repatriacji osób wysiedlonych z Niemiec i Austrii, zwłaszcza byłych członków armii niemieckiej. W latach 1946–1949 sowieccy przedstawiciele ONZ często starali się o przymusową repatriację wszystkich obywateli krajów komunistycznych. Repatriacja zakończyła się, z pewnymi wyjątkami, w latach 1947–1948. W latach powojennych częściowo repatriowana była międzywojenna emigracja zarobkowa z Francji i Argentyny.

W XX w., po dwóch wojnach światowych, utworzono kilka komisji repatriacyjnych, które miały nadzorować powrót uchodźców wojennych, przesiedleńców i jeńców wojennych do kraju pochodzenia. W niektórych państwach utworzono szpitale repatriacyjne w celu zapewnienia stałej opieki medycznej i zdrowotnej personelowi wojskowemu. W Związku Radzieckim repatrianci byli postrzegani jako zdrajcy, zabijano ich lub wysyłano do syberyjskich obozów koncentracyjnych.

Kwestie związane z repatriacją były jednymi z najbardziej dyskutowanych tematów politycznych XX i początku XXI w. Wiele osób zostało zmuszonych do powrotu do Związku Radzieckiego przez siły alianckie po II wojnie światowej. Powstanie państwa Izrael również można nazwać repatriacją, ale w znacznie dłuższym okresie, ponieważ przodkowie powracających zostali wyrzuceni z własnego kraju tysiące lat temu.

Repatriacja jest czasem określana jako wymiana ludności z powodu zmian granic, takich jak polsko-radziecka i czechosłowacko-radziecka w latach 1945–1946. Wymiana ta objęła ok. pół miliona Ukraińców, którzy zostali przeniesieni do USRR. W latach 50. XX w. część Ukraińców z regionu Preszowa, którzy wyjechali po wojnie do USRR, uzyskała repatriację do Czechosłowacji. Repatriacja może być również określana jako dobrowolny powrót imigrantów do ich ojczyzny. Przykładem takiego procesu repatriacyjnego była fala powrotów Tatarów na Krym pod koniec XX w., wysiedlonych stamtąd w 1944 r. przez Związek Radziecki. W przypadku uchodźców, osób ubiegających się o azyl i nielegalnych migrantów repatriacja może oznaczać dobrowolny powrót lub deportację.

Repatriacja może być dobrowolna lub przymusowa. **Dobrowolny powrót** zachodzi w przypadku osób uprawnionych, takich jak uchodźcy, do ich kraju pochodzenia lub obywatelstwa na podstawie nieprzymuszonej wyrażonej woli takiego powrotu. Niektóre kraje oferują wsparcie finansowe uchodźcom i imigrantom w celu ułatwienia im rozpoczęcia nowego życia w kraju pochodzenia. W wielu państwach stosuje się środki repatriacyjne polegające na dobrowolnym powrocie, z pomocą finansową, a także środki deportacyjne. Przykładami nakłaniania do dobrowolnego powrotu w XXI w. są działania rządu duńskiego, który rozpoczął kampanię zachęcania imigrantów do powrotu do domu w 2009 r., oferując za to po 12 tys. funtów. Szwajcaria proponowała ok. 6,5 tys. franków przedsiębiorcom rozpoczynającym działalność po powrocie do domu. Niemcy w 2016 r. przeznaczyły 150 mln euro w ciągu 3 lat na migrantów gotowych

do powrotu, a rząd Szwecji zaczął oferować 3,5 tys. funtów każdemu wracającemu do domu migrantowi.

Przymusowa repatriacja to powrót uchodźców, jeńców wojennych lub więźniów cywilnych do kraju pochodzenia w okolicznościach, które nie pozostawiają innych realnych możliwości. Zgodnie ze współczesnym prawem międzynarodowym jeńcy wojenni, więźniowie cywilni lub uchodźcy odmawiający repatriacji, szczególnie jeśli są motywowani obawami przed prześladowaniami politycznymi we własnym kraju, powinni być chronieni przed wydaleniem i, jeśli to możliwe, otrzymać tymczasowo lub na stałe azyl.

W różnych okresach ofiarami braku zgody na powrót do poprzednich miejsc zamieszkania oraz deportacji związanych z wytyczaniem nowych granic stali się przede wszystkim Polacy, Niemcy, Ukraińcy, Węgrzy, Włosi, Finowie oraz przedstawiciele narodów bałkańskich. Poza Europą najbardziej znane przykłady takich działań to przesiedlenia Ormian z Turcji, muzułmanów i Hindusów po dekolonizacji i podziale Indii w 1947 r. oraz Palestyńczyków w konsekwencji kolejnych wojen na Bliskim Wschodzie od 1948 r. aż do lat 80. XX w. Jak podkreśla C. Żołędowski, demograficzne i polityczne skutki tych przesiedleń okazały się trwałe, jakkolwiek w Europie zanika społeczna pamięć o nich, często ograniczając się już tylko do przesiedlonych i ich potomków.

Repatriacja to sprowadzenie osoby na terytorium jej pochodzenia lub otrzymanie obywatelstwa, podczas gdy powrót dotyczy doprowadzenia osoby z powrotem do punktu wyjścia: może to być kraj trzeci, w tym kraj tranzytowy, czyli ten, przez który dana osoba podróżowała, aby dostać się do kraju przeznaczenia. Powrót może również odbywać się w granicach terytorialnych kraju, tak jak w przypadku powrotu osób przesiedlonych wewnątrz i zdemobilizowanych kombatantów.

Repatriacja może również odnosić się do podmiotów innych niż ludzie, np.:

- Powrót szczątków ludzkich do ich kraju pochodzenia. Wojna koreańska była pierwszym przypadkiem, gdy Stany Zjednoczone zaczęły zwracać ciała ofiar z pola bitwy tak szybko, jak to było możliwe. Podczas operacji „Chwała”, która nastąpiła po koreańskim porozumieniu o zawieszeniu broni, obie strony wymieniły tysiące szczątków. Praktyka natychmiastowego odzyskiwania ofiar trwała w Stanach Zjednoczonych i podczas wojny w Wietnamie. Ustawa o ochronie i repatriacji grobów Indian Ameryki Północnej (NAGPRA) z 1990 r. ustanowiła proces, w ramach którego uznane federalnie plemiona indiańskie i organizacje rdzennych Hawajów mogą zwrócić się do agencji federalnych i instytucji otrzymujących fundusze federalne o zwrócenie zwłok kulturowo powiązanych. Ustawa ta określa również przepisy, które pozwalają na rozdysponowanie szczątków Indian Ameryki Północnej znalezionych na ziemiach federalnych do stowarzyszonego plemienia Indian lub organizacji rdzennych Hawajczyków. W poprzednich epokach brytyjskie władze kolonialne zbierały głowy i inne części ciała rdzennej ludności, np. rdzennych Australijczyków i Maorysów, w celu wystawienia ich w muzeach w Wielkiej Brytanii.

Obecnie trwa repatriacja tych części ciała. Artykuł 12 Deklaracji Narodów Zjednoczonych o prawach ludności tubylczej potwierdza, że jest ona uprawniona do repatriacji swoich szczątków ludzkich. Deklaracja została przyjęta we wrześniu 2007 r. przy wsparciu 143 krajów. Natomiast Australia, Nowa Zelandia, Kanada i Stany Zjednoczone poparły tę deklarację później.

- Repatriacja kulturalna lub artystyczna – powrót dóbr kultury lub dzieł sztuki do ich kraju pochodzenia (zwykle obejmujący sztukę starożytną) lub (w przypadku zrabowanych materiałów) byłych właścicieli lub ich spadkobierców.
- Repatriacja gospodarcza odnosi się do środków ekonomicznych podjętych przez kraj w celu ograniczenia inwestycji kapitału zagranicznego.
- Repatriacja waluty następuje, gdy obca waluta jest ponownie przeliczana na walutę kraju macierzystego. To pojęcie odnosi się również do wypłaty dywidend przez zagraniczną korporację na rzecz korporacji krajowej.

Przepisy dotyczące repatriacji dają cudzoziemcom niebędącym obywatelami, którzy należą do tytularnej grupy większościowej, możliwość emigracji i otrzymania obywatelstwa. Repatriacja jest praktykowana przez większość etnicznych państw narodowych, a przepisy jej dotyczące zostały wprowadzone w wielu krajach, aby umożliwić diasporom emigrację do danego państwa. Czasami nazywa się to wykonywaniem prawa do powrotu. Przepisy dotyczące repatriacji dają członkom diaspory prawo do emigracji do państwa ich krewnych i służą utrzymaniu bliskich więzi między państwem a diasporą oraz zapewniają preferencyjne traktowanie imigrantów z diaspory.

Większość krajów w Europie Środkowej i Wschodniej, a także Armenia, Finlandia, Francja, Niemcy, Grecja, Irlandia, Izrael, Włochy, Japonia, Kazachstan, Filipiny, Hiszpania, Korea Południowa, Tajwan i Turcja od wielu lat mają prawo dotyczące repatriacji. Chiny, Japonia, Norwegia i Serbia oraz wiele innych państw również uchwałyły prawa repatriacyjne dla swojej diaspory. Takie kraje jak Jordania i Szwecja prowadzą (lub prowadziły) hojną politykę migracyjną w odniesieniu do diaspory, bez formalnego uchwalenia przepisów dotyczących repatriacji.

W przypadku Polski repatriacja oznacza powrót do ojczyzny osób pochodzenia polskiego i jest jednym ze sposobów nabycia polskiego obywatelstwa. Przysługuje ona wyłącznie osobom, które nie mają polskiego obywatelstwa i pragną przesiedlić się na stałe do Rzeczypospolitej Polskiej. Rząd RP traktuje prowadzenie akcji repatriacyjnej jako spełnienie moralnego obowiązku i wynagrodzenia historycznych krzywd rodakom pochodzącym głównie z terenów azjatyckiej części byłego ZSRR. Ustawa o repatriacji umożliwia powrót do kraju tym osobom, bądź ich potomkom, które na skutek deportacji, zesłań i innych prześladowań narodowościowych i politycznych nie mogły się osiedlić w Polsce.

Podstawowym aktem prawnym regulującym kwestie repatriacji jest Ustawa z dnia 9 listopada 2000 r. o repatriacji (Dz. U. 2019, poz. 1472). Zgodnie z jej definicją repatriantem jest osoba, która przybyła do Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie wizy

krajowej w celu repatriacji z zamiarem osiedlenia się na stałe. Repatriacja dotyczy osób, które 1 stycznia 2001 r. zamieszkiwały na stałe na terytorium obecnych państw: Armenii, Azerbejdżanu, Gruzji, Kazachstanu, Kirgistanu, Tadżykistanu, Turkmenistanu, Uzbekistanu, a także azjatyckiej części Rosji.

Aby polskie pochodzenie zostało uznane, należy zadeklarować narodowość polską i spełnić 2 warunki:

- udowodnić, że co najmniej jedno z rodziców lub dziadków albo dwoje pradiadków osoby deklarującej polskie pochodzenie było narodowości polskiej (warunek ten uważa się za spełniony, jeśli ww. przodkowie potwierdzili swoją przynależność do narodu polskiego);
- wykazać swój związek z polskością, w szczególności przez pielęgnowanie polskiej mowy, tradycji i zwyczajów.

Decyzję w sprawie stwierdzenia polskiego pochodzenia wydaje konsul na podstawie wniosku osoby ubiegającej się o wydanie wizy krajowej w celu repatriacji albo ubiegającej się o uznanie za repatrianta. W drodze repatriacji obywatelstwo polskie nabywa również niepełnoletni pozostający pod władzą rodzicielską repatrianta. W przypadku gdy repatriantem jest tylko jedno z rodziców, niepełnoletni nabywa obywatelstwo polskie wyłącznie za zgodą drugiego z rodziców, wyrażoną w oświadczeniu złożonym przed konsulem. Nabycie obywatelstwa przez niepełnoletniego, który ukończył 16 lat, może nastąpić jedynie za jego zgodą. Ustawa przewiduje ponadto możliwość uznania za repatrianta osoby, która zamieszkuje już na terenie RP (art. 16). Decyzję o uznaniu za repatrianta wydaje wojewoda. Dowodami potwierdzającymi polskie pochodzenie mogą być dokumenty wydane przez polskie władze państwowe lub kościelne, a także przez władze byłego ZSRR, dotyczące wnioskodawcy lub jego rodziców, dziadków lub pradiadków, a w szczególności:

- polskie dokumenty tożsamości;
- akty stanu cywilnego lub ich odpisy albo metryki chrztu poświadczające związek z polskością;
- dokumenty potwierdzające odbycie służby wojskowej w Wojsku Polskim, zawierające wpis informujący o narodowości polskiej;
- dokumenty poświadczające deportację lub uwięzienie, zawierające wpis informujący o narodowości polskiej;
- dokumenty tożsamości lub inne dokumenty urzędowe zawierające wpis informujący o narodowości polskiej.

Dowodami potwierdzającymi polskie pochodzenie mogą być również inne dokumenty, a w szczególności:

- dokumenty o rehabilitacji osoby deportowanej, zawierające wpis informujący o jej polskiej narodowości,
- zaświadczenia potwierdzające prześladowanie osoby ze względu na jej polskie pochodzenie.

Nowelizacja ustawy z kwietnia 2017 r. wyjaśniła intencje państwa polskiego, które podejmuje działania umożliwiające rodakom przyjazd do kraju:

W poczuciu głębokiej więzi z Polakami – potomkami dawnej Rzeczypospolitej, ofiarami komunistycznego terroru, przemocą zmuszonymi do opuszczenia ziemi przodków, osiedlonymi wbrew własnej woli na najtrudniejszych do zamieszkania obszarach byłego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich; pozbawionymi możliwości powrotu do Polski, prześladowanymi z powodu swojego pochodzenia oraz przywiązania do wiary, tradycji i umiłowania wolności, skazanymi na pracę w nieludzkich warunkach, głód, choroby i częstokroć na fizyczne wyniszczenie; którzy mimo wszelkich przeciwności, nigdy nie wyrzekli się Polski, jej tradycji i kultury, a miłość i przywiązanie do Ojczyzny przekazali swoim potomkom – pragnąc zadośćuczynić za doznawane przez zesłańców krzywdy, uznając, że powinnością Państwa Polskiego jest umożliwienie repatriacji rodakom, którzy pozostali na Wschodzie.

Olga Wasiuta

J. Czerniakiewicz, *Repatriacja ludności polskiej z ZSRR 1944–1948*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1987; J. Czerniakiewicz, M. Czerniakiewicz, *Przesiedlenia ludności w Europie 1915–1959*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP, Warszawa 2005; „*Druga repatriacja*” ludności polskiej z ZSRR na Warmii i Mazurach. Wybór dokumentów z zasobu Archiwum Państwowego w Olsztynie z lat 1955–1962, oprac. M. Korejwo, „Prace Historyczno-Archiwalne Archiwum Państwowego w Olsztynie”, Archiwum Państwowe w Olsztynie, Olsztyn 2016; H. Majecki, *Repatriacje i migracje ludności pogranicza w XX wieku. Stan badań oraz źródła do dziejów pogranicza polsko-litewsko-białoruskiego*, Wydawnictwo Prymat, Białystok 2004; W. Marciniak, *Uwagi o kontekstach znaczeniowych pojęcia „repatriacja” z ZSRR oraz o nabywaniu z jej tytułu obywatelstwa polskiego*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej” 2017, t. XVIII; E. Misilo, *Repatriacja czy deportacja: przesiedlenie Ukraińców z Polski do USSR 1944–1946*, Oficyna Wydawnicza „Archiwum Ukraińskie”, Warszawa 1996; *Repatriacja – informacje ogólne*, <https://www.gov.pl/web/republikamoldawii/repatriacja-informacje-ogolne> (dostęp 10.02.2020); M. Ruchniewicz, *Repatriacja ludności polskiej z ZSRR w latach 1955–59*, Oficyna Wydawnicza Wolumen, Warszawa 2000; Ustawa z dnia 24 listopada 2017 r. o zmianie ustawy o repatriacji, ustawy o Karcie Polaka oraz ustawy o cudzoziemcach, Dz.U. 2017.2282; Ustawa z dnia 7 kwietnia 2017 r. o zmianie ustawy o repatriacji oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. 2017, poz. 858; *Uzyskaj wizę krajową w celu repatriacji*, <https://www.gov.pl/web/mswia/uzyskaj-wize-krajowa-w-celu-repatriacji> (dostęp 10.02.2020); R. Wyszynski, *Przesiedlenia ludności polskiej z ZSRR w latach 1920–1960*, „Studia BAS” 2013, nr 2 (34); C. Żołędowski, *Pierwsza Repatriacja. Powroty i przyjazdy osiedleńcze do Polski ze Wschodu po I wojnie światowej*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” 2017, z. 1 (163).

REWOLUCJA W SPRAWACH CYWILNO-WOJSKOWYCH (*revolution in civil-military affairs* – RCMA) – pojęcie przedstawiające konieczność zmiany w sposobie prowadzenia → w o j n y [t. 4] przez Stany Zjednoczone, która pojawiła się w okresie zwalczania międzynarodowego terroryzmu po 11 września 2001 r. Pojęcia tego użył A.H. Cordesman w 2015 r. w publikacji *21st Century Conflict: From „Revolution in Military Affairs (RMA) to Revolution in Civil Military Affairs” (RCMA)*. Jego zdaniem „stara” definicja → r e w o l u c j i w s p r a w a c h w o j s k o w y c h (RMA), która pojawiła się po I wojnie w Zatoce Perskiej, w obliczu nowych konfliktów

i wyzwań stojących przed siłami zbrojnymi USA stała się nieaktualna. Amerykański sposób prowadzenia i wygrywania wojen – oparty na zwalczaniu regularnych sił zbrojnych przeciwnika, użyciu amunicji precyzyjnej, bitwie powietrzno-lądowej, szybkim manewrowaniu i wysokim tempie operacji wojskowej – w Iraku i Afganistanie stał się nieskuteczny w starciu z przeciwnikiem wykorzystującym nieregularne metody walki. Rewolucja w sprawach wojskowych wymagała w związku z powyższym nowego zdefiniowania, z uwzględnieniem zagrożeń z obszaru cywilno-wojskowego, takich jak: → e k s t r e m i z m [t. 2] religijny i ideologiczny, państwa upadłe, podmioty niepaństwowe czy konflikty społeczne.

O potrzebie zmiany sposobu prowadzenia wojny przez Stany Zjednoczone i rozszerzenia znaczenia RMA świadczyły również kolejne wydarzenia, do jakich doszło po 11 września 2001 r. Chiny i Iran prowadziły prace nad własnymi strategiami walk nieregularnych, czego przykładem było wspieranie Hezbollahu w czasie II wojny w Libanie w 2006 r. czy budowa przez Pekin sztucznych wysp na Pacyfiku. W 2014 r. na Krymie pojawiły się → z i e l o n e l u d z i k i [t. 4] → ż o ł n i e r z e [t. 4] rosyjskich sił specjalnych, wcielając tym samym w życie koncepcję wojen nowej generacji. Z kolei w 2010 r. w Afryce Północnej rozpoczęła się Arabska Wiosna, której skutkiem było rozprzestrzenienie się radykalnych ugrupowań islamskich w regionie.

Rewolucja w sprawach cywilno-wojskowych wychodzi poza wąskie rozumienie wojny, polegające na niszczeniu sił zbrojnych przeciwnika.

Zwraca ona uwagę na społeczne podłoże konfliktu, wpływ ideologii radykalnych na społeczeństwo, wykluczenia społeczne, będące jedną z przyczyn radykalizacji politycznej młodzieży, czy trendy demograficzne. Zdaniem zwolenników ewolucji RMA w kierunku RCMA taktyczne zwycięstwo wojskowe nie oznacza powodzenia strategicznego w wojnie ideologicznej, jaką jest światowa walka z → t e r r o r y z m e m [t. 4]. Po taktycznym zwycięstwie Stanów Zjednoczonych nad armią iracką w czasie II wojny w Zatoce Perskiej w kolejnych latach konfrontacja ewoluowała w kierunku konfliktu cywilnego. Doszło do rozpadu irackich sił bezpieczeństwa, powstania licznych religijnych formacji paramilitarnych, podziału społeczeństwa, wzrostu ubóstwa, a w konsekwencji – zajęcia większości północnego i zachodniego Iraku przez → P a ń s t w o I s l a m s k i e . Kluczowego znaczenia nabierają więc współpraca z siłami bezpieczeństwa państwa, na którego terenie ugrupowania terrorystyczne zyskują poparcie społeczne lub posiadają bazy szkoleniowe, jego woła do przeciwdziałania ekspansji radykalnych ideologii, współpraca wywiadowcza itp. W przypadku państwa upadłego zaś – szybka budowa lokalnych sił zbrojnych lub formacji policyjnych przygotowanych do zwalczania ugrupowań nieregularnych.

Definicja informacyjnej RMA składała się z 3 elementów: rewolucji informacyjnej, zaawansowanej technologicznie broni konwencjonalnej (amunicja precyzyjna, bezzalogowe statki powietrzne) oraz zmian w poglądach społecznych na temat wojny (nietolerowanie ofiar cywilnych, humanizacja wojny oraz pojawienie się efektu CNN).

Elementami rewolucji w sprawach cywilno-wojskowych stają się: zapobieganie rozprzestrzenianiu się ekstremizmu religijnego i politycznego na świecie za pomocą metod politycznych i ekonomicznych (likwidacja biedy, ubóstwa, wykluczenia społecznego, → k o r u p c j i [t. 2]), wspieranie sił bezpieczeństwa w państwach, na których terenie rozwijają się ugrupowania terrorystyczne, współpraca wywiadowcza i wzmocnienie służb specjalnych. RCMA wyznacza kierunki rozwoju sił zbrojnych i formacji policyjnych, których głównym przeciwnikiem, w miejsce regularnych sił zbrojnych, stają się pozapaństwowe podmioty polityczne, dysponujące własnym budżetem, finansowaniem, formacjami paramilitarnymi, motywowane skrajną ideologią. Celem skutecznego zwalczania nowych, asymetrycznych zagrożeń RCMA proponuje inne podejście do współpracy cywilno-wojskowej – elastyczne, dostosowane do konkretnych wyzwań. Komponent wojskowy będzie w niej wykorzystywany do zwalczania zagrożeń asymetrycznych i osiągania taktycznych zwycięstw w wojnie. Wśród innowacji wojskowych pojawiają się sugestie rozwoju systemów C4ISR służących do wymiany informacji w czasie rzeczywistym (zob. → s i e c i o c e n t r y c z n e s y s t e m y z a r z ą d z a n i a w a l k ą C 4 I S R [t. 4]), baz danych (→ b i g d a t a [t. 1]) czy rozwoju broni antyrakietowej. Komponent cywilny ma być z kolei wykorzystywany do długotrwałego budowania pokoju i stabilności. Zadaniem ekspertów cywilnych natomiast miałyby być przeprowadzenie reformy lokalnej → p o l i c j i i wymiaru sprawiedliwości, rozumianego nie jako metoda zwalczania ugrupowań ekstremistycznych, lecz jako czynnik stabilizacji relacji społecznych i odbudowy kraju.

Tomasz Wójtowicz

A.H. Cordesman, *21st Century Conflict: From „Revolution in Military Affairs (RMA) to Revolution in Civil-Military Affairs” (RCMA)*, https://csis-prod.s3.amazonaws.com/s3fs-public/legacy_files/files/publication/150702_Speech_RMA_RCMA_Rev_in_Mil_Affairs.pdf (dostęp 27.12.2019); tenże, *Iraq After ISIS: The Other Half of Victory*, <https://www.csis.org/analysis/iraq-after-isis-other-half-victory> (dostęp 27.12.2019); L. Kamiński, *Technologia i wojna przyszłości. Wokół nuklearnej i informacyjnej rewolucji w sprawach wojskowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009; R. Kopeć, *Rewolucja w sprawach wojskowych w kontekście zachodniego sposobu prowadzenia wojen*, „Kultura i Polityka. Nowoczesne Technologie” 2014, nr 16; T. Wójtowicz, *Rewolucja w sprawach wojskowych*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018.

REWOLUCJA W SPRAWACH LUDZKICH (ang. *Revolution in Human Affairs*) – pojęcie sformułowane przez Jasjita Singha, hinduskiego byłego oficera i analityka stosunków międzynarodowych, który opisał je w artykule *Revolution in Human Affairs. The Root of Societal Violence* w 2011 r. Zdaniem badacza wszystkie największe przewroty społeczne oparte na → p r z e m o c y [t. 3] (rewolucje, → w o j n y d o m o w e [t. 4], wzrost → p r z e s t ę p c z o ś c i [t. 3], niepokoje społeczne), mające miejsce w historii, były oparte na „rewolucji w sprawach ludzkich”. Do rewolucji dochodziło w wyniku połączenia 3 przemian społecznych (rewolucji):

- rewolucji rosnących oczekiwań;
- rewolucji informacyjno-komunikacyjnej;
- rewolucji przemysłowo-technologicznej.

Rewolucja rosnących oczekiwań ma miejsce wówczas, kiedy oczekiwania i nadzieje społeczeństw na poprawę poziomu życia zderzają się z rzeczywistością i nie mogą być spełnione. Dochodzi wówczas do rozczarowania szerokich grup społecznych, a następnie – do wojen domowych lub buntów społecznych. Przykładem były nastroje panujące w społeczeństwach, które uzyskały niepodległość w ramach procesu dekolonizacji Azji Południowo-Wschodniej oraz Afryki. Entuzjazm, związany z możliwością budowania własnej państwowości oraz gospodarki narodowej, szybko zmienił się w rozczarowanie, a następnie – w powstania i rewolucje, do jakich doszło m.in. w Wietnamie, Algierii, Indonezji i Chinach. Samo ubóstwo nie było jednak jedyną przyczyną powstania rewolucji w sprawach ludzkich. Był nią także wzrost świadomości społecznej rozdzwiku między oczekiwanym poziomem życia a rzeczywistością, jak również świadomość rosnących nierówności między mieszkańcami najbogatszymi a najbiedniejszymi. Doszło do niej po raz pierwszy w czasie rewolucji przemysłowej w XVII i XVIII w., kiedy powstanie systemu nakładczego, manufaktur oraz linii produkcyjnych skłoniło wielu ubogich mieszkańców wsi do przeniesienia się do dużych ośrodków miejskich w poszukiwaniu pracy. Niskie wynagrodzenie, wielogodzinny tydzień pracy, rosnąca przestępczość, jak również dostęp do prasy oraz rosnące rozczarowanie wśród młodych robotników – wszystko to doprowadziło do rewolucji w sprawach ludzkich, której kulminacyjnym momentem była rewolucja francuska. Singh wyróżnia w historii łącznie 5 rewolucji w sprawach ludzkich.

Pierwszą była wojna trzydziestoletnia (1618–1648) prowadzona między duchowieństwem a arystokracją, zakończona rozdzieleniem państwa od Kościoła na mocy pokoju westfalskiego w 1648 r. Równoległe – zdaniem badacza – rozpoczęła się rewolucja przemysłowa, która doprowadziła do zachwiania równowagi w społeczeństwach, do wzrostu świadomości, a następnie – do pojawieniu się serii buntów w Europie. Drugą była rewolucja francuska, która wynikała z rosnącej mobilności społeczno-gospodarczej oraz rozszerzaniu się rewolucji przemysłowej na pozostałe regiony Europy. W czasie jej trwania bogacące się grupy społeczne – kupcy, przemysłowcy, kapitaliści (burżuazja) – dążyli do zwiększania swojej roli w ramach podziału władzy, podczas kiedy biedne grupy społeczne żądały wyższego poziomu życia. Ta rewolucja różniła się od pierwszej tym, że zmiany miały nastąpić nie tylko w obszarze funkcjonowania państwa i legitymizacji władzy, lecz także w sferze funkcjonowania całego społeczeństwa. Trzecia rewolucja w sprawach ludzkich pojawiła się na początku XX w. i wiązała się z zatrzymaniem procesu kolonizacji, czego efektem był wybuch I wojny światowej. Innymi słowy: była ona walką klas robotniczych z burżuazją o wprowadzenie sprawiedliwego systemu dostępu do dóbr. Czwarta rewolucja była związana z procesem dekolonizacji i opierała się na dążeniu do uzyskania politycznej równości między

społeczeństwami skolonizowanymi a → m o c a r s t w a m i metropolitarnymi. Znaczącym impulsem prowadzącym do jej wybuchu była II wojna światowa, która zmieniła ówczesny porządek międzynarodowy oraz osłabiła mocarstwa kolonialne (Wielka Brytania, Francja). Piątą, najnowszą rewolucją w sprawach ludzki była tzw. Arabska Wiosna (2010–2012). Przyczyny jej wybuchu to: rosnące oczekiwania dotyczące podniesienia poziomu życia, coraz głośniejszy sprzeciw wobec władzy oraz powszechne żądania szerokiego dostępu do mediów społecznościowych.

Rewolucja w sprawach ludzkich stanowi poważne zagrożenie dla wielu państw na świecie. Część z nich – np. Chiny – stara się kontrolować niektóre jej elementy (rewolucję informacyjno-komunikacyjną), aby kształtować tym samym oczekiwania społeczne. Przykłady to kontrola dostępu do internetu, ograniczenie możliwości działania zachodnich koncernów informatycznych czy budowa licznych → p r o g r a m ó w m a s o w e j i n w i g i l a c j i [t. 3] (Projekt Złotej Tarczy, chińska Zapora Ogniowa, Social Credit System). Ścisła kontrola dostępu do → i n f o r m a c j i [t. 2] miała miejsce również w ZSRR, zwłaszcza w okresie → s t a l i n i z m u [t. 4]. Zmniejszenie opresyjności państwa i liberalizacja przepisów ograniczających dostęp do informacji w czasie rządów Michaiła Gorbaczowa przyczyniły się natomiast do wzrostu świadomości i oczekiwań ekonomicznych obywateli ZSRR, co z kolei było jedną z przyczyn licznych protestów i – ostatecznie – rozpadu państwa.

Rewolucja w sprawach ludzkich, podobnie jak inne → k r y z y s y [t. 2], może być zarządzana, a jej negatywne skutki – ograniczane. Jedną z metod – zdaniem Singha – ma być powszechna demokratyzacja ustrojów politycznych na świecie. Umożliwi ona pojawienie się większej sprawiedliwości społecznej, skuteczniejsze wyrównanie szans w ramach awansu społecznego oraz równość na szerszą skalę. Inna metoda wiąże się z edukacją i z rynkiem pracy. Ubóstwo nie jest jedyną przyczyną wybuchów niepokojów społecznych spowodowanych niespełnionymi oczekiwaniami i rozczarowaniem, ale wciąż okazuje się tą najpoważniejszą. Ponad 95% terrorystów na świecie to osoby w wieku 15–30 lat. Wybór przynależności do ugrupowań terrorystycznych w przypadku wielu młodych osób był skutkiem nie indoktrynacji, ale biedy i konieczności porzucenia szkoły. Dlatego konieczne staje się sukcesywne podnoszenie poziomu życia oraz tworzenie ilości miejsc pracy odpowiadającej przyrostowi naturalnemu mieszkańców. Działanie tego rodzaju wydaje się bardzo istotne w krajach takich jak Arabia Saudyjska. W 2020 r. stopa bezrobocia była najwyższa w historii tego państwa: wyniosła 8,2%. Bezrobocie wśród młodych ludzi przekroczyło 30%. Z drugiej strony – dwie trzecie ludności tego królestwa ma mniej niż 30 lat. Oznacza to, że w ciągu najbliższych lat, aby uniknąć niepokojów społecznych, władze będą musiały stworzyć kilka milionów miejsc pracy.

Pojęcie rewolucji w sprawach ludzkich jest używane również w obszarze → n a u k o b e z p i e c z e ń s t w i e [t. 3] jako równoznaczne z pojęciem → w o j n y w i r t u a l n e j [t. 4]. Jak twierdzi Stefan J. Banach, emerytowany amerykański oficer,

wojna wirtualna wykracza poza znane dotychczas → rewolucje w sprawach wojсковых [t. 3], a w rezultacie drastycznie zmienia nie tylko sposób prowadzenia → wojny [t. 4], lecz także „globalne sprawy ludzkie”, takie jak: poziom kontroli państwa nad społeczeństwem, → inwigilacja masowa [t. 2], dostęp społeczeństwa do technologii, poziom bezrobocia czy skala niepokojów społecznych. Przewiduje się, że zmiany spowodowane robotyzacją, pojawieniem się → sztucznej inteligencji [t. 4] w biznesie, uczeniem maszynowym czy drukiem 3D doprowadzą do sytuacji, w której bezrobocie stanie się globalnym masowym problemem przyszłości. Oprócz likwidacji miejsc pracy, sztuczna inteligencja zaszkodzi tym, że powiększy istniejące już nierówności gospodarcze między państwami. Maszyny oparte na zdolności do poruszania się i nauki wypchną z rynku nisko opłacanych robotników w ubogich krajach azjatyckich, przez co pozbawią je możliwości rozwoju gospodarki przez eksport. Dlatego należy spodziewać się dalszego zarówno radykalizowania się młodych pokoleń, jak i jeszcze częstszych niepokojów społecznych, spowodowanych rosnącymi nierównościami i poczuciem wyzysku przez największe korporacje technologiczne świata.

Przewiduje się również, że technologie, które znajdą zastosowanie w obszarze biznesowym, będą wykorzystywane przez wojsko. → Konflikty zbrojne przybiorą postać wojen asymetrycznych, hybrydowych oraz → cyberwojen [t. 1]. Kluczową domeną prowadzenia działań wojennych okaże się domena wirtualna. Państwa będące stronami konfliktu, które pierwsze uzyskają przewagę w domenie wirtualnej, będą miały dużo większą szansę na odniesienie zwycięstwa. Zasadniczym celem wojny wirtualnej nie będzie fizyczne zniszczenie sił zbrojnych przeciwnika, ale uzyskanie nad nim – nad jego społeczeństwem – pełnej kontroli. Po raz pierwszy w historii stanie się ona możliwa dzięki wykorzystaniu – na szeroką skalę – → rozpoznania satelitarne go, rojów cywilnych i wojskowych bezzałogowych statków powietrznych, rozbudowanego systemu monitoringu miejskiego, protokołów śledzenia obejmujących iPhone’y, urządzenia Fitbit, numery ubezpieczenia społeczne go, numery prawa jazdy, informacje kredytowych czy medyczne. Nie bez znaczenia okaże się również rosnąca ilość nanotechnologii biomedycznych, jakie będą znajdowały się w ludzkich organizmach. Przewiduje się, że każde z tych urządzeń będzie wyposażone w cyfrowy interfejs, który – z jednej strony – umożliwi optymalizację leczenia i skuteczną diagnostykę, jednak z drugiej – może być wykorzystywany do badania podatności na wirusy i choroby. Uzyskanie dostępu do medycznych baz danych przełoży się na możliwość analizy silnych i słabych stron populacji oraz umożliwi budowę → broni biologicznej [t. 1].

Domena wirtualna oraz dążenie do uzyskania zdolności do kontroli społecznej to integralne części rosyjskich i chińskich doktryn wojskowych: rosyjskiej koncepcji wojen nowych generacji (doktryna Gierasimowa) oraz chińskiej koncepcji wojny nieograniczonej. Te państwa, świadome technologicznej przewagi Stanów Zjednoczonych

w domenie lądowej, morskiej, powietrznej i kosmicznej, poszukują asymetrycznych metod prowadzenia walki, więc koncentrują się na możliwościach oferowanych przez dostęp do internetu, media społecznościowe czy sztuczną inteligencję. Zatem rewolucja w sprawach ludzkich jest w tym znaczeniu stanem odnoszącym się do → l u d - n o ś c i c y w i l n e j [t. 3] w czasie wojny, w którym skutki działań wojennych dotyczą nie tylko instytucji państwa, lecz także szeroko pojętego społeczeństwa.

Tomasz Wójtowicz

L. Al-Khatteeb, *Saudi Arabia's Economic Time Bomb*, <https://www.brookings.edu/opinions/saudi-arabias-economic-time-bomb/> (dostęp 4.10.2021); S.J. Banach, *Virtual War – A Revolution in Human Affairs*, <https://smallwarsjournal.com/jrn/art/virtual-war-revolution-human-affairs> (dostęp 4.10.2021); R. Kurzweil, *Nadchodzi osobliwość. Kiedy człowiek przekroczy granice biologii*, tłum. E. Chodkowska, A. Nowosielska, Kurhaus, Warszawa 2016; K.F. Lee, *Inteligencja sztuczna, rewolucja prawdziwa. Chiny, USA i przyszłość świata*, tłum. K. Hejnowski, Media Rodzina, Poznań 2018; J. Singh, *Revolution in Human Affairs. The Root of Societal Violence*, „Cadmus. Promoting Leadership in Thought That Leads to Action” 2011, vol. I, iss. 2; D. Vandergriff, *The Path to Victory: America's Army and the Revolution in Human Affairs*, Presidio Press, Novato 2002.

REWOLUCJA W SPRAWACH WOJSKOWYCH (*revolution in military affairs*)

– RMA) – termin oznaczający zasadnicze zmiany w sposobie prowadzenia → w o j - n y [t. 4] i organizacji armii. Jednym z pierwszych badaczy poruszających kwestię RMA był historyk brytyjski M. Roberts, który w 1955 r. na uniwersytecie w Belfaście wygłosił wykład poświęcony rewolucji militarnej w latach 1560–1660. Zdaniem Roberta ówczesne zmiany w sposobie prowadzenia wojen polegały na rewolucji w taktyce, znacznym wzroście liczebności armii, rewolucji w → s t r a t e g i i [t. 4] oraz wpływie wojny na społeczeństwo i instytucje państwa.

Geneza obecnego zainteresowania RMA sięga lat 80. XX w. i jest związana z postacią radzieckiego marszałka N.W. Ogarkowa, szefa radzieckiego sztabu generalnego w latach 1977–1984. Ogarkow podkreślał, że doszło do „rewolucji naukowo-technicznej”, w wyniku której fundamentalne znaczenie na polu walki będzie miała broń konwencjonalna, szczególnie ta o dużej sile niszczenia i precyzji. Zdając sobie sprawę z rosnącej dysproporcji jakościowej w dostępnym arsenale między stroną wschodnią a zachodnią, radzieccy planiści, w duchu rewolucji naukowo-technicznej, opracowali dwie koncepcje operacyjne (zob. → d o k t r y n y (k o n c e p c j e) o p e r a c y j - n e [t. 2]): *разведывательно-ударный комплекс* (РУК), znany w angielskiej wersji językowej jako *Reconnaissance Strike Complexes* (RSC), i *Группа оперативного маневра* albo *Operational Maneuver Group* (OMG). Dalsze prace nad jakościową transformacją Armii Czerwonej przerwał upadek Związku Radzieckiego, a zainteresowanie RMA na początku lat 90. XX w. przeniosło się do Stanów Zjednoczonych. Wówczas A. Marshall, dyrektor Office of Net Assessment w Departamencie Obrony USA (biura zajmującego się analizą przyszłych wyzwań stojących przed amerykańskimi

siłami zbrojnymi), zlecił dokładne zbadanie rosyjskiej rewolucji naukowo-technicznej w kontekście doświadczeń I wojny w Zatoce Perskiej. Raport *Military-Technical Revolution: A Preliminary Assessment*, będący efektem analiz, ukazał się w 1992 r. i stwierdzał, że zachodzi rewolucja w sprawach wojskowych – wojsko wkracza w nową erę transformacji. Autorzy dokumentu przyznali słuszność założeniom, którymi kierowali się radzieccy generałowie. Podkreślili jednak, że jest to podejście zbyt wąskie, ponieważ koncentruje się wyłącznie na aspektach technologicznych, a pomija problemy organizacyjne, szkoleniowe itd. Zaproponowano w związku z tym wydzielenie pojęcia rewolucji militarnej, o znaczeniu szerszym, oznaczającym zmiany w sposobie i narzędziach prowadzenia wojny, ale także zmiany społeczne i polityczne, wpływające na sferę wojskową. Termin „rewolucja w sprawach wojskowych” koncentrował się natomiast na aspektach czysto militarnych, takich jak zmiany w doktrynach, taktyce, procedurach czy technologiach.

Sprawdzeniem dla rewolucji w sprawach wojskowych stały się 3 konflikty z przełomu wieków XX i XXI: I wojna w Zatoce Perskiej, interwencja wojskowa w Afganistanie oraz II wojna w Zatoce Perskiej. I wojna w Zatoce Perskiej okazała się spektakularnym sukcesem idei RMA. Przed rozpoczęciem operacji „Pustynna burza” amerykańscy wojskowi przewidywali, że będzie to konflikt zbrojny podobny do innych z przeszłości – główną rolę odegrają w nim → w o j s k a l ą d o w e [t. 4] wspierane przez siły powietrzne. Spodziewano się wielkiej bitwy pancernej z dywizjami armii irackiej, w wyniku której straty amerykańskie mogłyby wynieść nawet do 15 tys. żołnierzy. W rzeczywistości straty okazały się minimalne – śmierć poniosło 247 żołnierzy sił sojuszniczych, 901 zostało rannych. Precyzyjne uderzenia rakietowe oraz przewaga informacyjna wyznaczyły zupełnie nowy standard skuteczności. Pierwszego dnia operacji zniszczono 150 celów. Kampania lotnicza trwała 38 dni, a lądowa zakończyła się po 100-godzinnej ofensywie. Dominacja informacyjna strony amerykańskiej oraz użycie broni precyzyjnej doprowadziły do ukształtowania się nowej odmiany rewolucji w sprawach wojskowych – informacyjnej RMA (zob. → i n f o r m a c y j n a r e w o l u c j a w s p r a w a c h w o j s k o w y c h [t. 2]). Jej charakterystycznymi elementami stały się: rewolucja informacyjna (pojawienie się → w o j n y i n f o r m a c y j n e j [t. 4], netwojny i → c y b e r w o j n y [t. 1]), broń konwencjonalna w wysokiej technologii (bezzałogowe systemy powietrzne, broń precyzyjna i broń laserowa) oraz nowe poglądy na temat wojny i jej postrzeganie w społeczeństwie amerykańskim (wpływ „syndromu wietnamskiego” i „efektu CNN” na prowadzenie wojny przez Stany Zjednoczone, nieakceptowanie ofiar w czasie operacji wojskowej). Zainteresowanie tematyką rewolucji w sprawach wojskowych na amerykańskich uniwersytetach i w ośrodkach analitycznych trwało przez całą dekadę lat 90. XX w. Wielu oficerów piastujących w tym czasie wysokie stanowiska w armii Stanów Zjednoczonych, takich jak: generał G. Sullivan, admirał W. Owens czy wiceadmirał A.K. Cebrowski, było zaliczanych do gorących zwolenników transformacji wojska w duchu

RMA. Rozczarowanie RMA przyniosły kolejne konflikty zbrojne w Afganistanie (od 2002 r. do czasu obecnego) oraz w Iraku (misja stabilizacyjna). Sukcesy wojskowe w pierwszych etapach operacji „Iracka wolność” (*Iraqi Freedom*) i „Trwała wolność” (*Enduring Freedom*) nie przełożyły się na triumf polityczny i stabilizację państw, na których terenie toczyły się walki. Oprócz rewolucji w sprawach wojskowych pojawiły się pojęcia → kontrrewolucji w sprawach wojskowych [t. 2] oraz → rewolucji w sprawach cywilno-wojskowych (RCMA). Kontrrewolucja w sprawach wojskowych wskazała, że RMA nie stała się uniwersalnym rozwiązaniem i scenariuszem do wygrania każdego rodzaju konfliktu zbrojnego. Przeciwnik dysponujący znacznie mniejszym potencjałem technologicznym może zwyciężyć dzięki zastosowaniu odpowiednich technik maskujących, asymetrycznych metod walki zbrojnej czy → cyberataków [t. 1], ograniczając dominację informacyjną strony atakującej. Rewolucja w sprawach cywilno-wojskowych wychodziła z kolei poza wąskie rozumienie wojny, polegające na zniszczeniu sił zbrojnych przeciwnika. Zwracała ona uwagę na społeczne podłoże konfliktu, wpływ ideologii radykalnych na społeczeństwo, wykluczenia społeczne i trendy demograficzne. W przeciwieństwie do dawnej definicji RMA wg zwolenników RCMA kluczowe stało się zapobieganie rozprzestrzenianiu się → ekstremizmu [t. 2] religijnego i politycznego na świecie za pomocą metod politycznych i ekonomicznych, wspieranie sił bezpieczeństwa w państwach, na których terenie rozwijają się ugrupowania terrorystyczne, współpraca wywiadowcza i wzmocnienie służb specjalnych.

Ponowne zainteresowanie ideami RMA w środowiskach amerykańskich wojskowych obserwuje się od II dekady XXI w. W 2011 r. prezydent B. Obama ogłosił strategiczny *pivot* (zwrot) USA w region Pacyfiku, wskazując jednocześnie, że głównym rywalem geopolitycznym Stanów Zjednoczonych staje się Chińska Republika Ludowa. Rok wcześniej, w 2010 r., jeden z najbardziej wpływowych amerykańskich think tanków zajmujących się naukami strategicznymi – Center for Strategic and Budgetary Assessments opublikował 2 dokumenty: *Why Air-Sea Battle* oraz *Air-Sea Battle, a Point of Departure Operational Concept*, w których przedstawił koncepcję → bitwy powietrzno-morskiej [t. 1] (*AirSea Battle*), opisującą przebieg możliwej wojny amerykańsko-chińskiej na zachodnim Pacyfiku. Kluczową rolę miałyby w niej odegrać nowe technologie wojskowe, używane zarówno przez stronę amerykańską, jak i chińską, takie jak: pociski balistyczne służące do niszczenia lotniskowców (chiński pocisk DF-4), broń antysatelitarna, systemy obrony powietrznej i przeciwrakietowej (HQ-7, HQ-9, HQ-18), samoloty, pociski przeciwookrętowe i okręty podwodne (zob. → okręty wojenne). W 2015 r. Departament Obrony USA przystąpił do prac nad kolejną koncepcją operacyjną, nazwaną bitwą wieloobszarową (*Multi-Domain Battle*), a następnie operacją wieloobszarową (*MultiDomain Operation*). Zakładały one, że potencjalni przeciwnicy Stanów Zjednoczonych – Chińska Republika Ludowa i Federacja Rosyjska – posiadają wojskowe zdolności do podważania dominacji

amerykańskiej w wielu domenach (obszarach prowadzenia operacji wojskowych). W związku z powyższym konieczne stało się przygotowanie sił zbrojnych USA do konfrontacji z wrogiem dysponującym zaawansowanym potencjałem technologicznym oraz rozwijanie zdolności umożliwiających przełamywanie chińskich i rosyjskich systemów antydoświadczalnych (A2/AD).

O ciąglem zainteresowaniu RMA świadczy również pojawianie się jej kolejnych odmian. Zdaniem polskiego badacza Ł. Kamińskiego po informacyjnej rewolucji w sprawach wojskowych kolejnym etapem ewolucji RMA jest jej biotechnologiczna odmiana. Zarówno w armii amerykańskiej, jak i siłach zbrojnych innych państw obserwuje się wzrost zainteresowania innowacjami wojskowymi mającymi na celu podniesienie wydajności → ż o ł n i e r z y [t. 4], ograniczenie stresu i traumy po odbytej misji wojskowej czy wydłużenie czasu koncentracji. W armii chińskiej badania nad środkami farmakologicznymi na potrzeby wojska prowadzi Departament Badań Stresu Pourazowego w Wojskowym Instytucie Medycznym. Jednym z przykładów tego rodzaju środków jest lek o nazwie „Nocny orzeł” (*Night Eagle*), umożliwiający utrzymanie przez żołnierzy czujności do 72 godzin, przeznaczony dla jednostek sił specjalnych prowadzących operacje w terenie górzystym lub ratowników niosących pomoc w czasie klęsk żywiołowych. W USA badaniami nad biologicznymi i chemicznymi technologiami wojskowymi zajmuje się m.in. rządowa agencja DARPA. Przykładami wynalazków biotechnologicznych i nanotechnologicznych są m.in.: leki pomagające zarządzać zmęczeniem – deksamfetamina, modafinil, ampakiny; chipy i biosensory pozwalające skuteczniej rekrutować personel, monitorować stan zdrowia żołnierzy oraz organizować akcje poszukiwawcze; egzoskielety zwiększające możliwości przenoszenia ciężarów.

W przeciwieństwie do USA tematyka RMA nie znalazła się w centrum zainteresowania europejskich ośrodków wojskowych. Prowadzone w nich badania w obszarze nauk wojskowych i strategicznych koncentrowały się w tym czasie na problematyce profesjonalizacji sił zbrojnych, redukcji budżetów obronnych czy integracji polityki obronnej w ramach Unii Europejskiej. Wśród polskich badaczy, którzy publikowali na temat RMA, są m.in.: Ł. Kamiński, B. Balcerowicz, R. Kopec czy M. Lekowski.

Tomasz Wójtowicz

J. Bartosiak, *Koncepcja operacyjna wojny powietrzno-morskiej na zachodnim Pacyfiku*, Fundacja Republikańska, Warszawa 2012; J. Baylis, J. Wirtz, C.S. Gray, E. Cohen, *Strategia we współczesnym świecie. Wprowadzenie do studiów strategicznych*, tłum. W. Nowicki, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009; J.T. Correll, *The Counter-Revolution in Military Affairs*, <https://www.airforcemag.com/article/the-counter-revolution-in-military-affairs/> (dostęp 31.12.2019); C. Gray, *Strategy for Chaos: Revolution in Military Affairs and Evidence of History*, Frank Cass, London 2002; Ł. Kamiński, *Nowy wspaniały żołnierz. Rewolucja biotechnologiczna i wojna w XXI wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2014; Ł. Kamiński, *Technologia i wojna przyszłości. Wokół nuklearnej i informacyjnej rewolucji w sprawach wojskowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków

2009; R. Kopeć, *Revolucja w sprawach wojskowych w kontekście zachodniego sposobu prowadzenia wojen*, „Kultura i Polityka. Nowoczesne Technologie” 2014, nr 16; A.F. Krepinovich Jr., *The Military-Technical Revolution: A Preliminary Assessment*, <https://csbaonline.org/uploads/documents/2002.10.02-Military-Technical-Revolution.pdf> (dostęp 19.02.2020); M. Lekowski, *Współczesna rewolucja w dziedzinie wojskowości. Analiza wybranych aspektów i cech charakterystycznych*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2011, nr 19; T. Wójtowicz, *Od doktryny wojny ludowej do doktryny wojny informacyjnej. Rola nowych technologii w transformacji Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej*, „Kultura i Polityka. Nowoczesne Technologie” 2014, nr 16; tenże, *Revolucja w sprawach wojskowych*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; tenże, *Wykorzystywanie środków farmakologicznych przez Chińską Armię Ludowo-Wyzwoleńczą*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate” 2018, nr 8; T. Wójtowicz, D. Król, *Multi-Domain Battle. New Doctrine of the United States Armed Forces*, „Zeszyty Naukowe Akademii Sztuki Wojennej” 2018, t. 112, nr 3.

REŻIM – wywodzi się od łacińskiego *regimen* oznaczającego kierowanie, kierownictwo. Uznaje się również, że może pochodzić od słowa *regere* – rządzić. Po francusku *régime* oznacza porządek. Słowo to zostało użyte po raz pierwszy w celu określenia ustroju, jaki panował we Francji przed rewolucją. Reżim, inaczej rygor, często przedstawiany jest w znaczeniu negatywnym, jednak dla politologa to słowo nie powinno być łączone z wartościowaniem. Może występować w znaczeniu określonego sposobu działania przy wykonywaniu konkretnej pracy. Częściej jednak występuje na oznaczenie rządu, władzy czy systemu władzy, niejednokrotnie nieuznawanych, nielegalnych czy bezprawnych. Reżim jako pojęcie to inaczej tryb postępowania, który ogranicza swobodę obywateli. Pod tym względem za reżim można uznać każdy typ porządku społecznego i politycznego.

Słownik języka polskiego definiuje to pojęcie jako: „system rządów, rząd charakteryzujący się używaniem brutalnej przemocy w stosunku do społeczeństwa”. Do definicji tej dodaje się ograniczanie praw obywateli oraz stosowanie przez władzę rygoru politycznego.

Opisując reżim, należy uwzględnić jego polityczne znaczenie. E. Zieliński w książce *Nauka o państwie i polityce* określa reżim polityczny za M. Duvergerem jako „ogół metod, jakimi posługuje się władza państwowa w stosunkach z ludnością, a także zasady, jakimi się ona kieruje w tych stosunkach”. Reżim polityczny można określać szeroko (*sensu largo*) i w tym przypadku oznacza ogólną charakterystykę systemów politycznych, natomiast wąsko (*sensu stricto*) odnosi się jedynie do konkretnie sprecyzowanego aspektu funkcjonowania systemów politycznych. Reżim polityczny *sensu largo* definiuje A. Antoszewski w książce *Systemy polityczne współczesnej Europy* jako „zespół reguł, wartości, zachowań oraz relacji charakteryzujących życie polityczne”. Są to więc normy postępowania podmiotów systemów politycznych. Natomiast reżim polityczny *sensu stricto* oznacza wg R. Głajcara

[...] ogół jednoznacznych bądź niejednoznacznych wzorców, które określają formy i kanały dostępu do głównych stanowisk rządowych, z jednoczesnym uwzględnieniem cech

aktorów politycznych, a także zasobów, którymi dysponują, i strategii, do których się odwołują w celu zdobycia władzy.

Znaczenie to jest uzupełniane o zależności cechujące relacje między władzą ustawodawczą a wykonawczą.

Powołując się na definicję R. Herbuta zamieszczoną w *Leksykonie politologii*, możemy dalej wnioskować, że reżim polityczny

[...] to układ formalnych oraz nieformalnych zasad i mechanizmów regulujących funkcjonowanie centrum władzy politycznej oraz sposób jego powiązania ze społeczeństwem. Takie ujęcie definicyjne umożliwia, na podstawie charakteru reżimu politycznego, wnioskowanie, kto ma dostęp do centrów decyzyjnych, jakie procedury wykorzystuje i w jaki sposób decydenci polityczni starają się ułożyć stosunki w ramach stworzonej wspólnoty politycznej.

M. Żmigrodzki i B. Dziemidok-Olszewska dodają do tej definicji stwierdzenie, że reżim polityczny stanowi formę organizacji politycznej, dzięki której możliwe jest przeprowadzenie procesu ugruntowania systemu politycznego.

W skład reżimu politycznego wchodzi: władza państwowa, metody funkcjonowania partii politycznych oraz reguły działalności ważniejszych organizacji społecznych. W naukach politycznych pojęcie reżimu nie jest wartościowane pozytywnie ani negatywnie. Pełni jedynie funkcję określającą reguły i zasady polityki oraz powiązania między jej podmiotami. Reżim polityczny uwzględnia zatem wszystkie jednostki odpowiadające za regulację stosunków w państwie, utożsamiany jest także z systemem politycznym. Za pomocą tego pojęcia określa się również sposób sprawowania władzy, ale też metody i zasady, których państwo używa, aby oddziaływać na zachowania obywateli.

W każdym kraju występuje określony reżim polityczny. Reżimy polityczne można podzielić na demokratyczne (np. parlamentarno-gabinetowe, prezydenckie, semiprezydenckie czy parlamentarno-komitetowe) i niedemokratyczne (np. autorytarne → autorytaryzm [t. 1], totalitarne → totalitaryzm [t. 4]). Do ich analizy niezbędne jest określenie wzajemnych relacji między władzą państwową a obywatelami.

Demokratyczny system polityczny charakteryzuje władza zwierzchnia leżąca w rękach narodu, który jest suwerenem. Inaczej określa się go jako ustrój państwa obywatelskiego. Samo słowo *demokracja* pochodzi z języka greckiego (*demos* – lud oraz *kratos* – władza). Opisany system wyróżnia się m.in. następującymi cechami:

- istnieje stabilny i konkretnie zdefiniowany zespół instytucji z jasnym podziałem ról w ich zarządzaniu;
- obywatele i grupy społeczne dążą do realizacji interesów, z którymi się utożsamiają, przy wykorzystaniu panującego systemu lub organizacji pośredniczących (należą do nich partie polityczne i grupy interesu);
- decyzje, które są uzgadniane wewnątrz systemu politycznego, mają decydujący wpływ na podział środków ekonomicznych, a także na specyfikę zachowań społecznych i politycznych;

- zauważalne są nieustanne wzajemne powiązania między obszarem systemu politycznego a rozstrzygnięciami, które podejmuje się w procesach decyzyjnych.

Podsumowując: system demokratyczny cechują przede wszystkim zasady suwerenności narodu, pluralizmu politycznego, podziału władzy i państwa prawa.

System parlamentarno-gabinetowy jako rodzaj reżimu demokratycznego wyróżnia to, że władza egzekutywy (gabinet) pochodzi bezpośrednio od parlamentu, gabinet jest odpowiedzialny przed parlamentem za podejmowane działania.

Do najważniejszych cech tego systemu należą:

- funkcjonowanie parlamentu (przynajmniej jednej izby), którego członkowie są wybierani w wyborach powszechnych;
- gabinet dzięki instytucji wotum nieufności może ponosić odpowiedzialność polityczną przed parlamentem;
- tworzenie rządu jest uzależnione od układu sił w parlamencie; premier (w celu swobodnego prowadzenia polityki) powinien być popierany przez większość parlamentarzystów;
- delikt konstytucyjny gwarantuje ponoszenie odpowiedzialności konstytucyjnej przez członków gabinetu i głowę państwa;
- głowa państwa nie ma zbyt wielu kompetencji, jej funkcje ograniczają się do działalności reprezentacyjnej, ceremonialnej oraz organizacyjnej;
- premier w uzasadnionych przypadkach może zastosować przysługujące mu prawo rozwiązania parlamentu, co wiąże się z wymogiem przeprowadzenia przedterminowych wyborów;
- brak separacji władz (np. minister może zostać deputowanym).

Przykładami państw, w których dominuje wskazany typ reżimu politycznego, są m.in. Hiszpania, Niemcy, Polska, Szwecja, Wielka Brytania, Włochy. Za pierwowzór w tym względzie można uznać metody i doświadczenia Wielkiej Brytanii.

System prezydencki cechuje zasada charakteryzująca się separacją władz. Taki reżim w typowej wersji występuje w Stanach Zjednoczonych. Najważniejsze cechy wskazanego systemu to:

- prezydent sprawuje jednocześnie dwie funkcje – jest głową państwa, ale także szefem rządu;
- zarówno prezydent, jak i Kongres (parlament) są wybierani w wyborach powszechnych;
- głowa państwa nie jest zobligowana do ponoszenia odpowiedzialności przed parlamentem;
- prezydent i ministrowie są obarczeni odpowiedzialnością za naruszenie lub przekroczenie konstytucji (delikt konstytucyjny) oraz przestępstwa pospolite (odbywa się to w drodze procedury impeachmentu);
- deputowany nie może być członkiem gabinetu;

- kadencja parlamentu nie może zostać skrócona przez prezydenta. System semiprezydencki (inaczej zwany półprezydenckim) to mieszanka systemu parlamentarno-gabinetowego i prezydenckiego. Jego najważniejsze cechy to:
- dualizm egzekutywy – władza wykonawcza leży w rękach prezydenta i rządu, prezydent jest głową państwa, a premier – szefem rządu;
- wybór prezydenta w wyborach powszechnych;
- szeroki wachlarz kompetencji prezydenta;
- premier powoływany jest przez prezydenta, na wniosek premiera powołuje także ministrów;
- prezydent nie jest odpowiedzialny politycznie, ale ponosi odpowiedzialność konstytucyjną;
- zasiadanie w rządzie nie może być łączone przez daną osobę z mandatem deputowanego;
- istnieje możliwość skrócenia kadencji parlamentu.

System parlamentarno-komitetowy, inaczej nazywany rządami zgromadzenia, to szczególnie typ relacji między głową państwa, parlamentem i rządem. Władza wykonawcza ma w tym systemie wyższą pozycję, brak jest tu typowego trójpodziału władzy, panuje natomiast zasada jedności władzy. Państwami o takim systemie są m.in. Szwajcaria i San Marino. Najważniejsze cechy tego systemu to:

- najwyższym organem państwowym jest parlament (podporządkowane są mu również wszystkie inne organy);
- głowa państwa jest powoływana i kontrolowana przez parlament;
- rząd jest uznawany za komitet wykonawczy parlamentu;
- parlament sprawuje władzę na zasadzie wyłączności, reprezentuje prawa narodu i w jego imieniu sprawuje władzę;
- parlament nie może być rozwiązany przed końcem kadencji przez głowę państwa.

Kolejno opisane zostaną reżimy niedemokratyczne: totalitarne i autorytarne.

Reżim totalitarny charakteryzuje ideologia, wszechobecna w państwie. Władzę sprawuje osoba (otoczona kultem wodza) o nieograniczonych kompetencjach – w jej rękach znajduje się władza ustawodawcza, wykonawcza i sędziowska. Opisywanemu reżimowi towarzyszy powszechna → c e n z u r a [t. 1] oraz uznawanie tylko jednej oficjalnie funkcjonującej partii politycznej, której członkowie zajmują najważniejsze stanowiska w państwie (może istnieć również druga partia, ale stanowi ona wsparcie dla władzy państwowej, służy podtrzymaniu pozorów demokracji). Gospodarka jest całkowicie kontrolowana przez państwo. Przykłady funkcjonowania takiego systemu to: nazizm i hitlerowskie Niemcy, → s t a l i n i z m [t. 4] w ZSRR i innych państwach Europy Wschodniej, panowanie Czerwonych Khmerów w Kambodży. Reżim ten stanowi całkowite przeciwieństwo demokracji. Do jego najważniejszych cech należą:

- bezkarność systemu;
- stosowanie terroru;

- indoktrynacja – używanie ideologii do zmiany sposobu myślenia obywateli;
- powielanie stanowisk;
- funkcjonowanie tajnej policji i specyficzna działalność wymiaru sprawiedliwości, który wyszukuje wrogów systemu i eliminuje potencjalnych przestępców.

Kolejny reżim to autorytaryzm. Jest to ideologia, która przeciwstawia się liberalizmowi, parlamentaryzmowi i demokratyzacji oraz zasadom wolności, tolerancji czy pluralizmu. Za cel obiera sobie utworzenie mocnej władzy wykonawczej, opartej na autorytecie, oraz bezwzględne podporządkowanie sobie obywateli na danym obszarze. Opisany reżim sięga w swoich zasadach do nurtu tradycjonalistycznego oraz elitaryzmu.

Władza autorytarna nie jest zatwierdzana np. w wyborach powszechnych, wynika ona z wymuszenia i egzekwowania posłuchu, który muszą okazywać obywatele. Do innych czynników można zaliczyć chociażby cechy przywódcze osoby stojącej na czele państwa. Celem autorytaryzmu jest stworzenie określonego porządku publicznego i uniemożliwienie ludności stawiania oporu, z czego wynika również usilne zwalczanie jakichkolwiek przejawów opozycji.

Władza naczelna w tym reżimie nie jest sprawowana przez parlament, panuje tam wielka swoboda i samowola, przywódca państwa nie podlega żadnej kontroli – jest to najczęściej jedna osoba, która podejmuje większość decyzji państwowych (czasem wspierana przez najbliższe grono współpracowników).

Reżim ten odrzuca całkowicie demokratyczne zasady, nie ma w nim miejsca na przeprowadzanie regularnych wyborów, stanowiska rozdzielane są podobnie jak w totalitaryzmie – to członkowie partii rządzącej sprawują najważniejsze funkcje w kraju. Decyzje w krajach autorytarnych podejmowane są niejednokrotnie bez podania podstawy prawnej. Panuje tam rozbudowany terror i stosuje się represje. Mimo że autorytaryzm stosuje mniejszy ucisk niż totalitaryzm, to jednak sprawuje funkcję kontrolną i porządkową w stosunku do społeczeństwa oraz poddaje opozycję inwigilacji i cenzurze.

Paulina Rus

A. Antoszewski, *Reżim polityczny*, [w:] *Studia z teorii polityki*, A. Jabłoński, L. Sobkowiak (red.), t. 1, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1998; tenże, *Reżimy polityczne państw europejskich*, [w:] *Systemy polityczne współczesnej Europy*, A. Antoszewski, R. Herbut (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006; R. Głajcar, *Demokratyczny reżim polityczny. Relacje między legislaturą i egzekutywą w III Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2015; R. Herbut, *Reżim polityczny*, [w:] *Leksykon politologii*, A. Antoszewski, R. Herbut (red.), Wrocławskie Wydawnictwo Naukowe Alta 2, Wrocław 2003; M. Podolak, M. Żmigrodzki, *System polityczny i jego klasyfikacje*, [w:] *Współczesne systemy polityczne*, M. Żmigrodzki, B. Dziemidok-Olszewska (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013; *Reżim*, <https://sjp.pl/re%C5%BCim> (dostęp 21.01.2020); K.A. Wojtaszczyk, *Współczesne systemy polityczne*, Wydawnictwo Szkole i Pedagogiczne, Warszawa 1998; K.A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski, *Spółczesność i polityka. Podstawy nauk politycznych*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2007; E. Zieliński, *Nauka o państwie i polityce*, Elipsa, Warszawa 2006.

REŻIMY HYBRYDALNE. Długotrwały i nieukończony proces tranzycji systemowej spowodował, że nie wszystkie państwa można było jednoznacznie zaliczyć do modelowych rozwiązań reżimów (zob. → *reżim*) politycznych (demokracji i → *autorytaryzmu* [t. 1]). M.H. Van Herpen, analizując system polityczny Rosji, podkreśla, że w niektórych przypadkach trudno jest zaliczyć ustrój państwa do konkretnego reżimu. Określenia *demokratyczny* i *niedemokratyczny* nie są wystarczające. Pojęcie reżimów hybrydalnych najczęściej jest stosowane w odniesieniu do ewolucji zachodzącej w państwach europejskich, w szczególności w byłych republikach ZSRR, jednakże używane było także w analizie państw Ameryki Łacińskiej. Jako jeden z pierwszych terminu „reżim hybrydalny” użył węgierski socjolog E. Hankiss na określenie systemu komunistycznych Węgier za czasów rządów J. Kadara. Problem z niejednoznacznością interpretacji kwestii reżimów hybrydalnych spowodował pojawienie się wielu konkurencyjnych koncepcji oraz próby ich operacjonalizacji przez pojęcia pokrewne.

W celu uporządkowania koncepcji reżimów hybrydalnych ukraiński badacz G. Szypunow zaproponował podzielenie ich na 3 grupy. Do pierwszej grupy zaliczył koncepcje determinujące reżimy hybrydalne, z jednej strony przez wprowadzenie elementów procedur demokratycznych (np. cyklicznie odbywają się tam w jakimś stopniu uczciwe i konkurencyjne wybory), z drugiej – dochodzenie do regularnych naruszeń (np. praw i swobód obywatela czy konstytucyjnego ograniczenia władzy, podobnie jak w reżimach autorytarnych). Reżimy te określa się jako „niepełne” lub „ograniczone” demokracje. Reżimy hybrydalne często charakteryzuje się za pomocą terminu „demokracja z przymiotnikiem”: „niepełna demokracja”, „demokracja delegatywna”, „demokracja kierowana”, „demokracja nieliberalna”, „defektywna demokracja”, „imitacyjna demokracja” (G. O'Donnell, F. Zakaria, W. Merkel, A. Croissant, A. Schedler, P.C. Schmitter, T.L. Karl, D. Furman, J. Tymanowski). Druga grupa badaczy wręcz neguje możliwość stosowania do tego zjawiska terminu „demokracja z przymiotnikiem” ze względu na to, że wg nich określanie reżimów za pomocą przymiotników takich jak *nieliberalny* czy *defektywny* jest dużym nadużyciem. Zamiast tego rozpatrują te systemy jako nowy, zliberalizowany lub demokratyzowany autorytaryzm. Reprezentantami tej grupy są L. Way, S. Levitski, P. Roeder, M. Ottaway, M. Riabczuk. Z kolei przedstawiciele trzeciej grupy negują podejście dwóch poprzednich, wskazując, że wszelkiego rodzaju wariacje na temat autorytaryzmu bądź demokracji odzwierciedlają tylko proces ewolucji tych systemów, dlatego proces ten wymaga nowego ujęcia. Rezygnują z używania kategorii demokracji lub autorytaryzmu, a w kontekście badań nad reżimami używają w swojej klasyfikacji takich terminów, jak „kreowany pluralizm”, „reżim dominującej władzy”, „szara strefa”, „reżimy hybrydalne” (L. Diamond, H. Balzer, Th. Carothers, A. Antoszewski, R. Herbut).

W 1996 r. amerykański badacz L. Diamond, konstatując koniec „trzeciej fali” demokratyzacji, stwierdza, że główną przyczyną tego stanu rzeczy stało się przejście państw

nie do demokracji liberalnej, lecz do tzw. stanów pośrednich reżimów politycznych, w których wyodrębnił następujące typy: demokracje wyborcze, konkurencyjny autorytaryzm i hegemoniczny autorytaryzm. Z kolei C. Gershman i M. Allen wskazują, że efektem ubocznym „trzeciej fali” stało się „utknięcie” niektórych reżimów w martwym punkcie. W państwach tych, z jednej strony, funkcjonują formalne demokratyczne procedury (wybory, istnienie → społeczeństwa obywatelskiego [t. 4]), jednakże z drugiej – w swojej praktyce ustrojowej często posługują się rozwiązaniami niedemokratycznymi. Państwa, w których występuje tego typu dualizm, badacze określają mianem reżimów hybrydalnych. Pojęcie reżimu hybrydalnego jako wskaźnika demokracji (*democracy index*) wprowadza w swojej klasyfikacji Economist Intelligence Unit, jednostka badawcza związana z tygodnikiem „The Economist”, która zajmuje się opisywaniem stanu demokracji w 167 krajach świata. Indeks demokracji wyznacza się na podstawie 60 wskaźników pogrupowanych w 5 różnych kategoriach: proces wyborczy i pluralizm, swobody obywatelskie, funkcjonowanie administracji publicznej, partycypacja polityczna oraz kultura polityczna. Według tych założeń dokonano podziału na demokracje pełne (liberalne), demokracje wadliwe (wyborcze), reżimy hybrydalne oraz reżimy autorytarne (autorytaryzm skonsolidowany). Pojęcie reżimów hybrydalnych pojawiło się także w raportach amerykańskiej fundacji Freedom House, która systematycznie prowadzi monitoring przemian politycznych na terenach poradzieckich. Badania są oparte na następujących kryteriach: jakość rządzenia na poziomie centralnym oraz lokalnym, proces wyborczy, rozwój społeczeństwa obywatelskiego, niezależność mediów, jakość i niezależność sądownictwa oraz poziom → korupcji [t. 2]. Na podstawie badań tych zmiennych fundacja Freedom House wyodrębniła skonsolidowane demokracje, na wpół skonsolidowane demokracje, reżimy przejściowe lub hybrydalne, na wpół reżimy autorytarne oraz skonsolidowane reżimy autorytarne. Analizując fale demokratyzacji, S. Huntington wyróżnił kilka etapów procesu demokratyzacji: koniec reżimu autorytarnego, ustanowienie systemu demokratycznego oraz konsolidację systemu demokratycznego.

Polscy badacze A. Antoszewski i R. Herbut, opisując zagadnienie systemów politycznych państw, których nie można jednoznacznie zaliczyć do demokracji lub autorytaryzmu, posługują się pojęciem szarej strefy politycznej oraz demokracji delegatywnej. Autorzy opisują szarą strefę jako egzemplifikację istnienia państw, które z większym lub mniejszym trudem pokonują drogę między skrajnymi punktami *continuum* (demokracją a autorytaryzmem). Zdaniem Antoszewskiego i Herbuta do strefy tej możemy zaliczyć państwa, w których eksperyment związany z jakościową zmianą systemu politycznego przedłuża się lub trwał zbyt krótko. Do najważniejszych przyczyn przynależności państw do strefy *continuum* autorzy zaliczają trudną sytuację ekonomiczną oraz stan kultury politycznej; dodają, że oprócz wcześniej wymienionych wskaźników nakładają się na to opóźnienia w rozwoju politycznym, rozumiane jako brak uwzględniającego faktyczne podziały społeczne systemu partyjnego oraz

nieistnienie społeczeństwa obywatelskiego. Wskaźnik ekonomicznej nieudolności oraz opóźnienia w rozwoju politycznym wyróżnia także G. O'Donnell, twierdząc, że na przynależność państwa do krajów demokracji delegatywnej ma wpływ głęboki społeczno-ekonomiczny kryzys, który jest efektem przejścia od reżimu autorytarnego. W tym przypadku stałe środowisko polityczne wiąże się ze stabilnością ekonomiczną państwa – również dlatego w krajach demokracji delegatywnej podniesienie poziomu życia obywateli jest głównym aspektem programów przedwyborczych partii i kandydatów na urząd prezydenta. Zdaniem Th. Carothersa przebywanie w szarej strefie może być skutkiem nieodpowiedniego pluralizmu (*feckless pluralism*) lub dominacji określonej politycznej siły (*dominant-power politics*). W przypadku nieodpowiedniego poziomu pluralizmu w społeczeństwie pozostaje pewien zakres politycznych swobód, odbywają się cykliczne wybory, u władzy są różnorodne ugrupowania, przy czym udział społeczeństwa w polityce sprowadza się tylko do aktu głosowania, a grupy polityczne walczące o władzę są skorumpowane i nieosiągalne dla zwykłych obywateli. W reżimach dominującej politycznej siły, mimo zachowania demokratycznych standardów i uczestnictwa społeczeństwa, nie dochodzi do wymiany elity politycznej, co prowadzi do zatarcia granicy między partią rządzącą (jej liderem) a państwem.

Autorzy definiują reżimy hybrydalne jako państwa o cechach istotnościowych zarówno demokracji, jak i autorytaryzmu, tzn. przez bilans demokratycznych standardów z narzędziami autorytarnymi (w taki sposób, że żaden z typów idealnych nie jest w tym przypadku na tyle dominujący, aby doszło do przekształcenia), a proces ewolucji między antynomicznymi punktami *continuum* jest długotrwały (i nie doprowadza w konsekwencji do ewolucji w jeden z reżimów politycznych), a także żaden z aktorów uczestniczących w życiu politycznym (organy władzy, naród, organizacje pozarządowe) nie dąży do zmiany systemu drogą rewolucyjnych metamorfoz.

Badacze konstruują typologię reżimów hybrydalnych, uwzględniając kryterium cech istotnościowych demokracji i autorytaryzmu, wyróżniają hybrydę demokratyczno-autorytarną (gdy postrzegamy reżim głównie jako dominację cech demokratycznych, z tendencjami do rozwiązań niedemokratycznych) oraz hybrydę autorytarno-demokratyczną (gdy mówimy o licznych naruszeniach wszelkich swobód respektowanych w demokracjach, z przejawami demokratycznych mechanizmów), a także trzeci typ – hybryda klasyczna (gdy bilans cech demokracji i autorytaryzmu jest współmierny). Uwzględniając kryterium zmienności (tzn. czy dochodzi do przekształcenia reżimu), autorzy wyodrębniają podział na reżimy hybrydalne stałe i tymczasowe. W przypadku tych ostatnich mówimy o reżimach hybrydalnych jako etapie tranzykcji systemowej (gdy jest to tylko pewien etap między wyzbywaniem się cech poprzedniego reżimu a przyjęciem nowego – hybryda tranzycyjna, czyli przekształcająca się). W przypadku postrzegania reżimów hybrydalnych jako stanu trwałego mamy do czynienia z utrwalaniem przejściowych cech reżimu politycznego (które utworzyły się na etapie tranzykcji systemowej) przy jednoczesnym zaniechaniu procesu przekształcenia. Ten typ

określany jest jako hybryda skonsolidowana (konsolidująca się). Warte podkreślenia jest także, że między jedną a drugą typologią istnieją ściśle powiązania. Klasyfikacja na podstawie posiadanych cech to swoista prezentacja procesu tranzycji systemowej. Zatem możliwa jest transformacja z hybrydy autorytarno-demokratycznej w hybrydę demokratyczno-autorytarną. Z kolei hybryda klasyczna, uwzględniająca pewien bilans cech demokracji i autorytaryzmu, może być postrzegana jako etap przejściowy między hybrydą autorytarno-demokratyczną a hybrydą demokratyczno-autorytarną. Możliwe jest także przekształcenie hybrydy tranzycyjnej w hybrydę skonsolidowaną, pod warunkiem że nie dochodzi do przeobrażenia w jeden z reżimów politycznych (demokracji lub autorytaryzmu), ale następuje konsolidacja cech hybrydowych. Podobnie możliwe jest przekształcenie hybrydy skonsolidowanej w hybrydę tranzycyjną.

Maryana Prokop

Th. Carothers, *The End of the Transition Paradigm*, „Journal of Democracy” 2002, vol. 13, no. 1; *Democracy Index 2011. Democracy under Stress. A Report from the Economist Intelligence Unit*, https://www.sida.se/globalassets/global/aboutsida/saarbetarvi/eiu_democracy_index_dec2011.pdf (dostęp 10.12.2019); L. Diamond, *Elections without Democracy. Thinking about Hybrid Regimes*, „Journal of Democracy” 2002, vol. 13, no. 2; tenże, *Is the Third Wave Over?*, „Journal of Democracy”, July 1996, vol. 7, no. 3; C. Gershman, M. Allen, *The Assault on Democracy Assistance*, „Journal of Democracy” 2006, vol. 7, no. 2; E. Hankiss, *The „Second Society”. Is There an Alternative Social Model Emerging in Contemporary Hungary?*, „Social Research” 1988, no. 55 (1/2); S. Huntington, *Trzecia fala demokratyzacji*, tłum. A. Dziurdzik, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995; *Methodology – Freedom House 2012*, <https://freedomhouse.org/report/nations-transit-2012/methodology> (dostęp 10.12.2019); G. O’Donnell, *Delegative Democracy*, „Journal of Democracy” 1996, no. 5 (1); tenże, *Illusions about Consolidation*, „Journal of Democracy” 1996, vol. 7, no. 2; M. Prokop, *Hybrid Regimes – The Determination of Ideal Type*, „Miscellanea Oeconomica” 2017, t. 2, nr 4; tenże, *Hybryda demokratyczno-autorytarna. Redefinicja kategorii teoretycznej*, „Historia i Polityka” 2015, nr 13 (20); tenże, *Typologia reżimów hybrydalnych. Ujęcie teoretyczno-metodologiczne*, „Historia i Polityka” 2017, nr 21 (28); A. Schedler, *The Menu of Manipulation*, „Journal of Democracy” 2002, vol. 13, no. 2; M.H. Van Herpen, *Wojny Putina*, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa 2014; F. Zakaria, *The Rise of Illiberal Democracy*, „Foreign Affairs” 1997, vol. 76, no. 6; X. Балзер, *Управляемый плюрализм: формирующийся режим В. Путина*, „Общественные науки и современность” 2004, № 2; М. Оттауэй, *Демократия: только на половину. Трудности перехода: демократия в России*, Центр Корнеги, Москва 2004; Г. Шипунов, *Євразійський потенціал поняття „гібридний політичний режим” в контексті дослідження перехідних процесів на пострадянському просторі*, [w:] *Трансформація ustrojowe w Europie Środkowej i Wschodniej*, Z. Białoblocki, A. Romanyuk (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Gospodarki Krajowej w Kutnie, Kutno 2012; Г. Шипунов, *Теоретико-методологічні засади дослідження переходу від авторитаризму до демократії країн Центрально-Східної Європи (на прикладі України)*, [w:] *Rozwój polityczny państw Europy Środkowej i Wschodniej*, Z. Białoblocki, A. Romanyuk (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Gospodarki Krajowej w Kutnie, Kutno 2012.

ROBOTYZACJA POLA WALKI – tendencja do szerokiego stosowania robotów na polu walki, mająca prowadzić do tzw. robolucji (*robolution*). Ten termin, który powstał z połączenia słów *robotyzacja* i *rewolucja*, jest wyrazem założenia, że rezultatem

robotyzacji będzie rewolucyjne przekształcenie charakteru → wojny [t. 4]. W skrajnej postaci te zmiany będą bardziej dogłębne niż inne kiedykolwiek zaistniałe rewolucje w wojskowości – przeobrażeniu ulegnie bowiem nie tyle sposób, w jaki prowadzi się wojnę, ile podmiot ją prowadzący – robot zamiast człowieka.

Słowo *robot* zostało wymyślone przez czeskiego pisarza K. Čapka. Pojawiło się w dramacie *R.U.R. (Rossumovi univerzální roboti) – Uniwersalne roboty Rossuma* z 1921 r. Roboty Čapka były jednak istotami wyprodukowanymi na podłożu biologicznym, czyli organizmami żywymi. Współczesna wizja robota, zakładająca, że jest on istotą elektromechaniczną, pojawiła się w opowiadaniu I. Asimova *Runaround (Zabawa w berka)* z 1942 r. Robot jest więc maszyną (czyli urządzeniem technicznym wykonującym pracę w wyniku przekształcania energii), a dokładniej – fuzją maszyny i komputera.

Według popularnej definicji robot to maszyna, która czuje, myśli i działa. Innymi słowy, robot jest komputerem (jego zadanie to myślenie) wyposażonym w sensory (odpowiedzialne za odczuwanie) i efektory (działanie). Dzięki sensorom robot nie wymaga do funkcjonowania interwencji człowieka (jak komputer, wymagający np. operacji na klawiaturze czy myszce), lecz ma zdolność kierowania się bodźcami płynącymi bezpośrednio ze środowiska. Efektory z kolei warunkują możliwość niecyfrowego oddziaływania na środowisko, w przeciwieństwie do komputera, który jest zdolny tylko do oddziaływania cyfrowego, czyli manipulacji danymi. Robot może natomiast manipulować obiektami fizycznymi.

Obserwowana we współczesnych konfliktach zbrojnych tendencja do stosowania bezzałogowych środków walki (przede wszystkim bezzałogowych statków powietrznych [*unmanned aerial vehicle* – UAV], popularnie zwanych dronami; zob. → *drony* albo *bezzałogowe statki powietrzne (UAV)* [t. 2]) jest tylko wstępem do robotyzacji. Obecnie stosowane drony nie cechują się autonomią rozumianą jako zdolność do podejmowania akcji w celu dostosowania się do zmieniającego się i nieprzewidywalnego środowiska. Systemy lądowe, wykorzystywane szczególnie do działań typu 3×D: *dirty, dull, dangerous* (brudnych, nudnych i niebezpiecznych), zazwyczaj działają za pomocą zdalnego sterowania albo w trybie semiautonomicznym (działanie monitorowane lub zaprogramowane). Co prawda występują już systemy spełniające zasadnicze kryteria autonomii, jednakże mają one charakter defensywny i nie są zdolne do autonomicznego poruszania się (przede wszystkim kompleksowe systemy przeciwlotnicze i przeciwrakietowe, a także tzw. robotystraznicy). Robotyzacja pola walki w pełnym znaczeniu tego słowa będzie oznaczać zastosowanie w pełni autonomicznych systemów zdolnych do samodzielnej selekcji i rażenia celów, mających możliwość autonomicznego poruszania się (tzw. roboty *free-ranging*). Tendencja do tworzenia systemów autonomicznych wynika z ograniczeń rozwiązań opartych na zdalnym sterowaniu czy innych modelach kontroli przez człowieka (w których pozostawia się człowieka w pętli decyzyjnej – tzw. model *man in the loop*). Chodzi m.in. o możliwość

zakłócenia kanałów łączności albo wręcz przejęcia kontroli nad nimi przez przeciwnika, a także o opóźnienie w przesyłce komend kierowania (istotnych w pewnych zastosowaniach) oraz czynnik izolacji od maszyny i od warunków środowiskowych, który utrudnia prawidłowe „czucie” maszyny. Autonomia (model *man out of the loop*) oznacza też możliwość działania na zasadzie schematu roju, w którym znaczna liczba maszyn będzie koordynowała swoją aktywność i funkcjonowała jak spójny organizm.

Z zagadnieniem robotyzacji związana jest problematyka sztucznej inteligencji. Dopiero maszyny zdolne do myślenia odpowiadają klasycznej definicji robota. Problemem jest jednak brak zgody nie tylko co do tego, czym jest → s z t u c z n a i n t e l i g e n c j a [t. 4] i w którym momencie sztuczny byt możemy określić jako inteligentny, lecz nawet odnośnie do tego, czym inteligencja jest w ogóle. J. Kaplan określa inteligencję jako metodę znajdowania akceptowalnych rozwiązań dla problemów, które nie poddają się skończonej analizie lub wyliczeniu opcji. Wyznaczenie precyzyjnej granicy, za którą możemy mówić o tego typu problemach, jest jednak dyskusyjne. Niezależnie od trudności definicyjnych zastosowanie rozwiązań noszących znamiona sztucznej inteligencji będzie miało kluczowe znaczenie dla rozwoju robotyzacji.

Roboty bojowe, mimo że znajdują się na początku drogi rozwojowej, już zdążyły zawładnąć zbiorową wyobraźnię. Stanowią one praktyczną realizację obecnej od kilku dekad w twórczości spod znaku *science fiction* wizji robotów-zabójców. Jako takie są one przedmiotem swoistej dumy Zachodu, ledwie skrywanej pod maską → p o p r a w n o ś c i p o l i t y c z n e j. W szerszym ujęciu ich zastosowanie może być uważane za ostatnią inkarnację zachodniego sposobu prowadzenia wojen (*Western way of warfare*), charakteryzującego się swoistym technocentryzmem, czyli odwoływaniem się do przewagi technicznej w celu osiągnięcia zwycięstwa na polu walki. Robotyzacja jest również jednym z przejawów charakterystycznego dla armii zachodniego kręgu kulturowego dążenia do ograniczenia ryzyka dla własnych → ż o ł n i e r z y [t. 4], a roboty są przy tym postrzegane jako typowa broń bogatych, ale pozbawionych heroizmu społeczeństw zachodnich.

Roboty bojowe stanowią swoistą odwrotność, a zarazem zaskakujące dopełnienie zamachowców-samobójców – obie formy prezentują dwie skrajnie odmienne drogi do osiągnięcia tego samego celu – stworzenia ostatecznej broni precyzyjnej.

Rafał Kopeć

J. Kaplan, *Sztuczna inteligencja. Co każdy powinien wiedzieć*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2019; R. Kopeć, *Autonomia systemów bojowych*, „Przegląd Geopolityczny” 2016, nr 17; tenże, *Etyka robotów bojowych*, „Studia Humanistyczne AGH” 2017, t. 16, nr 2; tenże, *Robotyzacja pola walki*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; tenże, *Robotyzacja wojny*, „Społeczeństwo i Polityka. Pismo Edukacyjne” 2016, nr 4; *Robots on the Battlefield. Contemporary Issues and Implications for the Future*, R. Doaré i in. (eds.), Combat Studies Institute Press, Fort Leavenworth 2014; P.W. Singer, *Wired for War. The Robotics Revolution and Conflict in the 21st Century*, Penguin Books, New York 2010.

ROLA INFORMACJI MASSMEDIALNEJ W WOJNACH HYBRYDOWYCH. Stwierdzenie Mao Zedonga, że aby obalić jakąś władzę, należy zacząć od przygotowania → *opinii publicznej* i od pracy ideologicznej, zarówno w przypadku klasy rewolucyjnej, jak i klasy nierewolucyjnej, trafnie odzwierciedla przyczyny zastosowania → *wojny informacyjnej* [t. 4] w konfliktach międzynarodowych, w których polem walki są przede wszystkim umysł i mentalność człowieka, nieposiadające naturalnej bariery chroniącej przed manipulacją, → *dezinformacją* [t. 2] czy konsekwentną i zmasowaną → *propagandą* w dobie → *społeczeństwa informacyjnego* [t. 4]. Wojnę informacyjną należy definiować z punktu widzenia mocarstw konkurujących o zdobycie lub utrzymanie przewagi w polityce globalnej bądź regionalnej.

Obecnie prawdziwość informacji nie ma już znaczenia. Człowiek, który był demoralizowany przez długi czas, nie jest w stanie ocenić jej prawdziwości. Fakty nie przemawiają do niego. → *Informacja* [t. 2] daje dziś władzy prawdziwą potęgę. Rządy państw totalitarnych starają się kontrolować media w celu wpływu na świadomość i działalność ludzi. Te zjawiska to nowy typ propagandy – wykorzystującej przede wszystkim wpływ psychologiczny. Kampania medialna Moskwy w wojnie przeciwko Ukrainie była zaskakująco skuteczna nie tylko w samej Rosji, ale także w oddziaływaniu na zachodnią opinię publiczną. Ten sukces propagandowy był efektem długotrwałych wysiłków, obejmujących znaczne inwestycje i umiejętne korzystanie z telewizji i → *mediów społecznościowych*. Niezauważalnie dla innych Rosja stworzyła wysoko rozwinięty arsenał wojny informacyjnej, z którym nie tylko Ukraina, ale również → *NATO* i *UE* nie były w stanie w początkowym okresie → *wojny hybrydowej* [t. 4] konkurować.

Obecna praktyka rosyjskiej wojny informacyjnej łączy w sobie sprawdzone narzędzia wpływów z nowoczesną technologią i możliwościami. Niektóre narzędzia są rozpoznawalne jako aspekty kampanii wywrotowej z czasów → *zimnej wojny* [t. 4]. Ale uznanie tego przez zachodnie społeczeństwa i rządy państw demokratycznych było powolne. Wynika to z 2 głównych powodów. Po pierwsze, nie ma zbiorowej pamięci instytucjonalnej wśród odbiorców – znaczna część społeczeństw zachodnich jest młoda i nie pamięta problemów związanych ze Związkiem Radzieckim. Po drugie, Rosja zainwestowała znaczące środki w rozwój propagandy i manipulacji internetowej. Te nowe inwestycje rosyjskie obejmowały 3 główne obszary:

- wewnętrzne i zewnętrzne media o znacznej aktywności, z których → *RT (Russia Today)* jest najbardziej znanym;
- wykorzystanie mediów społecznościowych i forów internetowych do wzmocnienia rosyjskiej narracji i osiągnięcia szerokiego zasięgu i penetracji;
- posługiwanie się różnymi językami w celu zaangażowania odbiorców z wielu państw świata.

→ Media społecznościowe połączone z możliwościami internetu, czyli publikowaniem obrazu, dźwięku, komentarza praktycznie w czasie rzeczywistym, dają ogromną władzę temu, kto z tych narzędzi korzysta. Wiele młodych osób jest bardzo podatnych na informacje popularyzowane przez social media (stąd właśnie łatwość ich rekrutacji w szeregi grup ekstremistycznych, sekt itp.). Szybkość rozprzestrzeniania się informacji może być korzystna dla osób uczestniczących w konflikcie (najlepszym przykładem jest ukraiński Majdan). Jednakże zalew tak znacznej ilości informacji uniemożliwia ich selekcję. Zatem większość odbiorców zapoznaje się z nimi pobieżnie bądź wcale, nie zapamiętuje ich i nie wyrabia sobie stosunku emocjonalnego. W taki sposób powstaje społeczne znieczulenie na obraz → wojny [t. 4] i konfliktu.

Według specjalistów → Centrum Eksperymentalnego NATO ds. Komunikacji Strategicznej [t. 1], którzy w maju 2016 r. opublikowali raport *Social Media as a Tool of Hybrid Warfare*, media społecznościowe są idealnym narzędziem do prowadzenia wojny hybrydowej. Obecnie wszyscy widzą w nich potężne narzędzie wywierania wpływu, nie tylko na społeczeństwa w poszczególnych krajach, ale i na międzynarodową opinię publiczną. Różne platformy social mediów są wykorzystywane do różnorodnych celów. Właśnie dlatego zarówno wzrósł poziom przejrzystości w ramach działalności rządów, jak i zwiększyła się zdolność ludzi do angażowania się w proces decyzyjny, odkrywania kłamstw i fałszywych informacji, a także znajdowania wsparcia dla swoich pomysłów. Autorzy raportu wskazują najważniejsze czynniki, które składają się na architekturę nowoczesnego systemu informacyjnego na świecie:

- **Dostępność** – przechowywanie i udostępnianie informacji stało się prostsze dzięki smartfonom. Informację można błyskawicznie zdobyć, zapisać i udostępnić na Facebooku czy Twitterze za pomocą telefonu. W kilka minut może ona dotrzeć do milionów ludzi. Barierą jest jedynie dostępność do sieci i cena usług (w wielu krajach jeszcze stosunkowo wysoka).
- **Szybkość** – informacje roznoszą się błyskawicznie. Nowe → środowisko informacyjne [t. 4] charakteryzuje się tym, że każdy jego uczestnik walczy o to, by być wysłuchanym. Wszyscy mówią do siebie w tym samym czasie i zabiegają o uwagę.
- **Anonimowość** – pozwala ludziom swobodnie wyrażać opinie, bez brania za nie odpowiedzialności. Anonimowi użytkownicy mogą manipulować odbiorcami za pomocą fabrykowanych tekstów, zdjęć, memów, filmów. Mogą siać plotki i dezinformację czy atakować innych użytkowników praktycznie bezkarnie.
- **Codzienna wymiana dużej ilości informacji.** Rzeka informacji, która przepływa przez media społecznościowe, składa się z wielu małych dopływów. Niektóre są bardzo ważne i niezbędne dla ogółu (np. ostrzeżenia o niebezpieczeństwie, informacje o ruchu drogowym), inne zaś – istotne tylko z punktu widzenia wąskiej

grupy osób. Taka duża ilość informacji na co dzień utrudnia odróżnienie przydatnych informacji od „szumu”.

- **Brak granic geograficznych i barier językowych.** Przed epoką mediów społecznościowych jedną z ról tradycyjnych środków masowego przekazu było objaśnianie odbiorcom rzeczywistości, wybór najważniejszych tematów i dyskusja nad nimi. Teraz straciły one swoją dominację – tematy społecznej debaty mogą kreować również użytkownicy mediów społecznościowych. Do głosu w mediach dochodzą przedstawiciele mniejszości, radykalnych grup czy ekstremiści. Dzieje się to niezależnie od kraju czy języka komunikatów.

Przestrzeń wirtualna jest nieuregulowana – anonimowość stwarza możliwości szerzenia skrajnych poglądów, siania dezinformacji czy szkalowania osób publicznych bez konsekwencji. Silne więzi, które wytwarzają się w mediach społecznościowych, w momencie paniki mogą sprzyjać szerzeniu strachu czy nienawiści (doskonale było to widoczne na przykładzie sytuacji uchodźców w Europie). Dlatego media społecznościowe, z założenia oparte na zaufaniu, stanowią grunt podatny na manipulację, rozprzestrzenianie propagandy i manipulację naszymi przekonaniem. Ze względu na stosunkowo niewielkie koszty i potencjalnie długotrwałe skutki działań media te stały się potężnym narzędziem bojowym, wykorzystywanym przez władze państw czy organizacje terrorystyczne. Co więcej, metody ich działań wraz ze zmieniającą się technologią są coraz bardziej wyrafinowane.

→ *Cyberatak* [t. 1] na media społecznościowe przeprowadza się w celu osiągnięcia pożądanego efektów: wywołania chaosu, paniki, masowych zaburzeń. Ten rodzaj ataku cybernetycznego ma skutki czysto psychologiczne. Plotka jest jednym z najbardziej skutecznych narzędzi takich ataków – może tworzyć warunki do ujawnienia się strachu, nienawiści bądź nieuzasadnionych nadziei i najprawdopodobniej jest przyczyną działań rzeczywistych, np. masowych protestów, wycofywania pieniędzy z banków lub zorganizowanych ataków na pewne grupy lub osoby, których wizerunek został przedstawiony w negatywnym świetle. Cyberatak na media społecznościowe może również obejmować tradycyjny hacking czy informacje, które od samego początku są manipulowane. Kluczowym elementem takiego ataku jest narracja, która go napędza. Działania prorosyjskiego CyberBerkutu (КиберБеркут) i jego proukraińskiej CyberSotki (Киберсотня) mogą służyć jako przykłady działalności na korzyść Rosji pod przykrywką patriotycznych haseł.

Operacje z wykorzystaniem wymienionych technik na masową skalę przeprowadzają władze rosyjskie przeciwko Ukrainie – ogromne ilości informacji, w tym propagandy, dezinformacji, oszustwa i plotek są rozpowszechniane w internecie za pomocą fałszywych profili, botów społecznych i armii trolli (zob. → *trolle z Petersburga* [t. 4]), które bombardują media społecznościowe informacjami zgodnymi z linią Kremla, co dowodzi, że sukces planów geopolitycznych jest od dawna związany z wygraną w wojnie informacyjnej.

Do wywierania wpływu służą konkretne techniki, takie jak:

- spamowanie komentarzami, wpisami i sfabrykowanymi artykułami (np. przez wysyłanie tysięcy podobnych komunikatów na raz) lub tworzenie fałszywych tożsamości (np. trolli, botów) w celu rozpowszechniania wiadomości i zminimalizowania alternatywnych opinii;
- tworzenie fałszywych stron, blogów, postów, artykułów w celu manipulacji opinią publiczną;
- kreowanie mody na dane hasztagi czy hasła – przydatne zwłaszcza na Twitterze, który na bieżąco aktualizuje trendy w serwisie;
- masowe zgłaszanie do administracji treści niezgodnych z punktem widzenia atakującego (np. postów lub fanpage'ów na Facebooku);
- udostępnianie treści, które opierają się na domysłach lub plotkach (zwłaszcza w grupach na Facebooku);
- → i n ż y n i e r i a s p o ł e c z n a [t. 2] w kontekście cyberataków, która odnosi się do manipulacji ludźmi i uzyskiwania poufnych informacji. Cyberprzestępcy często wykorzystują socjotechnikę, aby zdobyć informacje ułatwiające dostęp do systemu, oszustwa lub inne ataki. Jednakże te techniki mogą być również wykorzystane do celów wojskowych, takich jak szpiegostwo i gromadzenie informacji. Ataki mogą być zautomatyzowane, prowadzone przez boty albo ludzi z fałszywymi tożsamościami;
- wyłudzenie danych osobowych oraz poufnych informacji za pomocą fałszywych profili (np. przez osoby udające szkolnych przyjaciół);
- oszustwa tworzące „hałas”, „szum”, „mgłę informacyjną” wokół danego tematu, aby odwrócić uwagę od strategicznie ważnych wydarzeń.

Wiele przykładów takich działań można zauważyć podczas wojny rosyjsko-ukraińskiej – prorosyjskie głosy w mediach społecznościowych systematycznie podsycają strach, lęk i nienawiść wśród etnicznie rosyjskich i rosyjskojęzycznych obywateli Ukrainy. Manipulują i rozpowszechniają przykłady rzekomych okrucieństw wojska ukraińskiego: informacje o masowych grobach torturowanych ludzi, cywilach wykorzystywanych do handlu narządami, rekrutacji dzieci – żołnierzy (zob. → d z i e c k o ż o ł n i e r z [t. 2]), użyciu broni ciężkiej przeciwko cywilom i aktach kanibalizmu.

Administratorzy Facebooka usunęli obraz dziewczynki upamiętniającej ojca – ukraińskiego żołnierza, który zginął, walcząc z Rosją i wspieranymi przez nią separatystami we wschodniej Ukrainie – po kilku zgłoszonych przez prorosyjskich użytkowników mediów społecznościowych informacjach, że na tym koncie zostały umieszczone materiały o charakterze → p r z e m o c y . Większość kont krytycznych wobec Kremla zostaje zawieszona po fałszywych raportach nadużyć złożonych z Rosji.

Podczas badania rosyjskiej oceny bieżących wydarzeń staje się jasne, że ten kraj jest na pełną skalę zaangażowany w wojnę informacyjną. Żeby zrozumieć, jak doszło do wojny hybrydowej i wykorzystania wszystkich możliwości wojny informacyjnej,

trzeba przeanalizować 3 odrębne etapy rosyjskiej → a g r e s j i [t. 1] i ich ewolucję. Każda z tych faz zmuszała Kreml do podejmowania działań, które były niepopularne we własnym państwie lub za granicą. Tradycyjne narzędzia do manipulowania światową opinią nie działały tak, jak Kreml oczekiwał, i dlatego próbowano wykorzystać stare metody w nowych warunkach – najpierw przez internet i media społecznościowe.

Zachodnie organizacje medialne były całkowicie nieprzygotowane na ukierunkowaną i spójną, wrogą kampanię informacyjną, zorganizowaną na szczeblu państwowym. Wynikiem był zaskakujący, początkowy sukces Rosji na Krymie: w stosunku do obywateli, dziennikarzy i rządów innych państw stosowano z powodzeniem zaprzeczenia rosyjskiej obecności w Ukrainie. Dopiero później zrozumiano, że Kreml i jego dziennikarze dezinformują cały świat. Pozytywną zmianą jest to, że rosyjskie kampanie informacyjne obecnie zawodzą, są niezdarne, nieproduktywne i można je łatwo zdemaskować, ale powstało znaczne ryzyko błędnej interpretacji ich celów w wyniku mirroringu. Jednak pod niektórymi względami rosyjskie kampanie informacyjne mogą się poszczycić znacznymi osiągnięciami. Można to zaobserwować w przypadku 2 kluczowych obszarów – kontrolowania rosyjskiego środowiska medialnego i podważania obiektywizmu zachodnich mediów.

Rosji udało się „zabezpieczyć jej przestrzeń informacyjną” i „zapobiec jej naruszeniom”. Innymi słowy, społeczeństwo zostało skutecznie odizolowane od innych źródeł informacji niż te, które podaje Kreml. Taka izolacja nie jest całkowita i hermetyczna – wciąż jest możliwe uzyskanie przez Rosjan dostępu do zagranicznych mediów, jeśli chcą albo mogą. Jednak ostatnie wydarzenia w tym kraju, powiązane ze ściślejszą kontrolą nad korzystaniem z internetu, w połączeniu z wycofywaniem licencji, znacznie utrudniają ten proces. W Rosji coraz trudniej znaleźć alternatywne źródła wiadomości i teraz wymaga to wysiłku. Rezultatem jest szeroka akceptacja alternatywnej rzeczywistości dostarczanej przez rosyjskie media państwowe.

Wyjątkiem potwierdzającym regułę jest internet, w tym media społecznościowe. Jak już wielokrotnie zostało potwierdzone, informacje na temat → a n e k s j i [t. 1] Krymu i operacji we wschodniej części Ukrainy pochodziły z internetu, co znacznie osłabiało oficjalne stanowisko Kremla lub mu zaprzeczało i wciąż stwarza największe wyzwanie dla rosyjskich kampanii informacyjnych. Rezultatem stała się próba kontrolowania mediów społecznościowych przez rosyjskie → s ł u ż b y s p e c j a l n e [t. 4]. Rosja próbowała również przedstawić swoją alternatywną wizję rzeczywistości poza granicami państwa. Ale liberalne media zachodnie nie podjęły wiadomości pochodzących z Rosji. Zachód przedstawił prawdziwą, spójną wersję wydarzeń w Ukrainie, a potem i w Syrii. I tutaj swoją własną, odrębną rolę odegrały internet i media społecznościowe. Armia trolli Kremla, działająca na wielu forach internetowych czy dyskusyjnych (w tym na Twitterze), miała za zadanie przedstawić rosyjski punkt widzenia, szczególnie przez kierowanie debatą lub tłumienie dyskusji niespójnych z wersją Moskwy.

Prawda jest podstawowym wymogiem zachodnich strategii komunikacyjnych, rosyjskie mass media natomiast nie muszą nawet nawiązywać do prawdziwych wydarzeń, aby odnieść sukces. W Rosji praktycznie nie istnieją niezależne media – zostały skutecznie usunięte z rynku. Za granicą rosyjska alternatywna wizja rzeczywistości nie musi być wiarygodna, ponieważ zadaniem armii trolli Kremla jest przede wszystkim penetracja grupy docelowej, niezależnie od wiarygodności. Wystarczy, że powodując zamieszanie i wątpliwości, podważą oni zaufanie do obiektywnych wiadomości, zwłaszcza w oficjalnych wypowiedziach przeciwników Rosji. Przykładem takiego podejścia jest zestrzelenie samolotu linii Malaysia Airlines. 4 dni po katastrofie rosyjskie Ministerstwo Obrony Narodowej przeprowadziło konferencję prasową, na której przedstawiono wyjaśnienia tej tragedii. Prezentowane scenariusze były różnorodne i wzajemnie sprzeczne.

Rosyjska dezinformacja osiąga swoje cele, sięgając zamieszanie i wątpliwości za granicą w celu ukrycia prawdy w gąszczu kłamstw. Nieoczekiwane zaprzeczenia są chwytem, na które zachodnie media są szczególnie nieprzygotowane. Gdy W. Putin zaprzeczał, że wojska rosyjskie są na Krymie i we wschodniej Ukrainie, to ważniejsza od tego, co mówił, była skuteczność, nie tylko w stosunku do dziennikarzy, ale również elity politycznej. Jednocześnie zachodni politycy uświadamiają sobie, że nie ma możliwości konfrontacji ani współpracy z prezydentem Putinem. Świat rozumie, że rosyjskie kampanie dezinformacyjne są samobójcze, ponieważ wpędzają swoich twórców w pułapkę ograniczającą ich możliwości, zmuszającą ich do przyjęcia własnych narracji i działania w zgodzie z własną propagandą.

W Rosji nie istnieją takie dylematy, ponieważ obraz świata dostarczany przez rosyjskie media jest całkowicie pod kontrolą Kremla i można go regulować dowolnie długo, aby uzasadnić wszelkie działania lidera. Niebezpieczeństwo pojawia się wtedy, gdy proces opiniotwórczy Rosji na Zachodzie zaczyna wpływać na sam proces tworzenia polityki. Rosyjskie kampanie informacyjne przygotowują grunt pod przyszłe działania Kremla, sprzeczne z interesami Europy i Zachodu. Rosja dopasowuje kluczowe zmienne dotyczące bezpieczeństwa, określa ryzyko związane z przyszłymi działaniami asertywnymi wobec swoich sąsiadów. Mało prawdopodobne wydaje się to, że Ukraina i Gruzja są ostatnimi ofiarami imperialnej polityki Rosji. Jej obecne ambicje prowadzą do bardziej bezpośredniej konfrontacji z Zachodem. Rosja wykorzystuje wszystkie elementy wojny informacyjnej w stosunku do swoich sąsiadów i do Europy, co w przyszłości będzie kluczowym czynnikiem dalszych działań. Międzynarodowy zespół wolontariuszy InformNapalm w 2016 r. przedstawił interesujący materiał analityczny eksperta → b e z p i e c z e ń s t w a i n f o r m a c y j n e g o [t. 1] grupy Sprzeciw Informacyjny W. Husarowa, który przeanalizował, ile Federacja Rosyjska wydaje na wojnę informacyjną przeciwko Ukrainie – wg niego jest to kwota nie mniejsza niż 3,5 mld USD rocznie. Rosyjska maszyna informacyjna działała tak w pełnym trybie przez ostatnie 3 lata. Autor podkreśla, że wojna wywołana przez

Rosję przeciwko Ukrainie tylko częściowo była prowadzona za pomocą tradycyjnej broni – karabinów, czołgów i armat. Za kurtyną walk pozostaje czynnik informacyjny rosyjskiej agresji: wojskowe systemy radiowywiadu (→ p o d s ł u c h radiowy) i zakłócania radiowego, sprzęt służący drukowaniu ulotek i symulujący pracę mobilnych nadajników, które rozsyłały na telefony ukraińskich żołnierzy SMS-y o prowokacyjnej treści itd. Oprócz tego Rosja w 2014 r. wg kongresmena Senatu USA D. Mike’a wydała na kampanię propagandową (zob. → o p e r a c j e p r o p a g a n d o w e) przeciwko Ukrainie ponad 9 mld USD.

Zestaw instrumentów wpływu informacyjnego Rosji jest dosyć szeroki: środki walki radiowo-elektronicznej, środki wywiadu radiowego, system bezpilotowy, środki walki psychologicznej, w tym produkcja ulotek i gazet, wsparcie prorosyjskich ruchów ideologicznych na okupowanym Donbasie (Wolny Donbas, Doniecka Republika, Oplot, Pokój Ługańszczyźnie, Noworosja, Południowy Wschód, Ługański Sojusz Ekonomiczny i inne), wsparcie regionalnych prorosyjskich mediów, takich jak:

- telewizja (Ługańsk-24, Noworosja TV, 1 Kanał Republikański, Oplot TV, Junion DNR, AR-TV) – ok. 180 mln rubli rocznie;
- internetowe kanały online (Pierwszy Republikański – DNR TV, Informbiuro, Patriotyczne Siły Donbasu, News-Front i inne) – ok. 5 mln rubli rocznie;
- FM-radio (Radio Noworosji, Radio DNR) – ok. 5 mln rubli rocznie;
- retransmisja pakietu federalnych kanałów telewizyjnych i radiowych – 2 mln rubli rocznie;
- prasa drukowana („XXI wiek”, „Gazeta Muncypalna”, „Głos Ludu” i inne) – ok. 1 mln rubli rocznie;
- wsparcie mediów elektronicznych (lugansk-online.info, novorosinform.org, komitet.net.ua, dnr.today, rusvesna.su i inne) – ok. 1 mln rubli rocznie.

Coroczne wydatki z budżetu Federacji Rosyjskiej na działalność informacyjną w zakresie propagandy → s e p a r a t y z m u [t. 4] na okupowanym Donbasie wynoszą ok. 274 mln rubli rocznie (5,5 mln USD). Przy tym wartość sprzętu bojowego przetransportowanego na terytorium Ukrainy przez Rosję wynosi 1,4 mld rubli (25 mln USD). W 2015 r. Rosja zajęła pierwsze miejsce na świecie pod względem wysokości rządowych wydatków na propagandę. Wsparcie dla prorządowych mediów w Rosji wyniosło 48,65 mld rubli (1,6 mld USD).

Podsumowując: wojna informacyjna jest prowadzona cały czas, na to zjawisko nikt jednak nie zwracał uwagi, dopóki w Ukrainie nie zaczęły się działania wojenne. Głównym celem rosyjskiej → w o j n y p s y c h o l o g i c z n e j [t. 4] jest świadomość zwykłych obywateli Ukrainy. Wydarzenia na Donbasie i Krymie są wynikiem właśnie wojny informacyjno-psychologicznej. Jeżeli dziś niezwłocznie nie podejmie się działań skierowanych na masową edukację ludności, kolejnymi konsekwencjami tej wojny będą: społeczeństwo depresyjne, niewolnicza świadomość, kompletny brak zrozumienia procesów zachodzących na poziomie państwowym, apatia, agresja, brak

zaufania do czegokolwiek. Dziś główny ciężar → p o l i t y k i i n f o r m a c y j n e j Rosji jest skierowany na manipulowanie świadomością Ukraińców i destabilizację wewnętrzną państwa. W związku z tym przed Ukrainą stoi ważne zadanie – jak najszybciej zmienić koncepcję bezpieczeństwa informacyjnego. Opóźnienie w informacyjno-psychologicznej wojnie w stosunku do sąsiada-agresora jest jedną z najbardziej problematycznych luk w systemie obrony Ukrainy.

Warto także zwrócić uwagę na wciąż lekceważony aspekt → c y b e r p r z e s t ę p c z o ś c i [t. 1]. Rosyjscy hakerzy (zob. → h a k e r [t. 2]) powiązani z GRU są jedną z najważniejszych armii nowoczesnej wojny. Rosja wykorzystuje państwowe kanały informacyjne, dziennikarzy, komentatorów, zwolenników i internetowe trolle, aby stworzyć alternatywną rzeczywistość, w której prawda staje się względna, a wszelkie informacje – wątpliwe. W wyniku tej kampanii Zachód dostrzega wydarzenia w Ukrainie w zniekształconej formie.

Wojna informacyjna przewiduje, że jakakolwiek dyskusja na dany temat jest korzystna dla tego, kto ją inicjuje. Zadaniem antyukraińskiej frazeologii Kremla jest zawłaszczenie tematów dyskusyjnych, pozycjonowanie siebie i rywali, wprowadzenie nacisków emocjonalnych i korzystnej dla siebie terminologii oraz dyskryminacja obcych pojęć. Przy tym nie ma znaczenia, czy propaganda jest prawdziwa: ważniejsza jest jej intensywność, uderzenie w główne grupy docelowe i zdolność do samoodtworzenia. Narzucanie innym narodom obcych dla nich celów jest tym, co sprawia, że kampania informacyjna staje się wojną i to odróżnia ją od zwykłej reklamy. Zasobami wojny informacyjnej są różne narzędzia komunikacji – od mediów do poczty i plotek. Informacje te obejmują przeinaczenia faktów lub podsuszanie obywatelom emocjonalnego postrzegania sytuacji, wynikającego z interesu agresora.

Olga Wasiuta

- A. Antczak-Barzan, Z. Śliwa, R. Zaniewski, *Wojna XXI wieku. Początki wojny „trzeciej fali”*, Wydawnictwo Vizja Press & IT, Warszawa 2016; H. Batorowska, R. Klepka, O. Wasiuta, *Media jako instrument wpływu informacyjnego i manipulacji społeczeństwem*, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; K. Giles, *Russia's Hybrid Warfare: A Success in Propaganda*, „Arbeitspapier Sicherheitspolitik” 2015, Nr. 1; *Social Media as a Tool of Hybrid Warfare*, NATO StratCom COE, Riga, May 2016; O. Wasiuta, *Rola informacji mass-medialnej w wojnach hybrydowych*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Medialna manipulacja informacją w wojnie hybrydowej Rosji przeciwko Ukrainie*, [w:] *Medialne obrazy świata: wybrane problemy społeczno-polityczne w mediach*, R. Klepka (red.), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2018; ciż, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2017; *Інформаційні виклики гібридної війни: контент, канали, механізми протидії: Аналітична доповідь*, А. Баровська (ред.), Видавництво НІСД, Київ 2016; В.В. Гулай, *Загрози інформаційно-психологічній безпеці особи в реаліях інформаційно-психологічної війни як складової*, „Військово-науковий вісник” 2016, № 25; Н.М. Волошина, С.В. Череватий, *Інформаційний вплив на громадську думку українського суспільства*, „Сучасні інформаційні технології у сфері безпеки та оборони” 2015, № 2; О.Г. Саєнко, *Механізм інформаційно-психологічного впливу в умовах гібридної війни*,

„Вісник Національної академії Державної прикордонної служби України” 2015, Серія: Психологія, № 1; И. Панарин, *Информационная война и геополитика*, Издательство Поколение, Москва 2006; И.Н. Панарин, *СМИ, пропаганда и информационные войны*, Издательство Поколение, Москва 2012.

ROOTKIT – to rodzaj oprogramowania komputerowego umożliwiającego ukrycie wybranych procesów, przez co wykorzystują je cyberprzestępcy, aby przejąć zdalną kontrolę nad atakowanym celem (najczęściej systemem operacyjnym). Niektórzy eksperci (m.in. Greg Hoglund, James Butler) podkreślają, że rootkitów nie należy rozpatrywać jako oprogramowania wprost szkodliwego. Z takim podejściem można polemizować, zważywszy na historię ich wykorzystywania, nieodłącznie związaną z *z → c y b e r a t a k a m i* [t. 1]. W licznych definicjach rootkity łączy się wręcz z trojanami, choć mimo powiązań w zastosowaniu utożsamianie obydwu grup oprogramowania nie jest uzasadnione. Do najbardziej znanych rootkitów należą m.in. TDSS, Flame, Moriya czy DirtyMoe.

O szkodliwości rootkitów przesądzają praktyka wykorzystania i schematy tych cyberataków, w których to oprogramowanie odgrywa kluczową rolę. Ich podstawowym zadaniem jest zamaskowanie obecności w systemie operacyjnym – zarówno swojej, jak i oprogramowania towarzyszącego, najczęściej o charakterze złośliwym, w tym przeznaczonego do przejścia systemu. W tym kontekście powinien im towarzyszyć inny typ *→ z ł o ś l i w e g o o p r o g r a m o w a n i a* [t. 4] (z ang. *malware*), a sam rootkit może być elementem szkodliwego „pakietu”, w którego skład wchodzi rootkit, jako oprogramowanie maskujące, i oprogramowanie właściwe, umożliwiające przeprowadzenie ataku docelowego (np. koń trojański). Instalacja rootkita powinna zostać poprzedzona udanym atakiem pozwalającym na wprowadzenie oprogramowania maskującego – rootkit należy tu odróżnić od oprogramowania wykorzystującego luki (tzw. *exploity*).

W literaturze przedmiotu zwraca się uwagę na szereg charakterystycznych cech rootkitów, w tym ich „podstępność”, skuteczność, „niewidzialność” i trudności z wykrywaniem. Podstępność opiera się na specyfice działania. Rootkity pozwalają bowiem na nadpisanie lub zmianę kodu systemowego w celu zamaskowania swojej obecności i uzyskania „niewidzialności”. Podobne techniki były stosowane już w latach 80. XX w. jako element ukrywania wirusów przed oprogramowaniem antywirusowym. W kolejnych latach były stopniowo rozwijane, a początki rootkitów datuje się na lata 90. i próby infiltrowania systemów unixowych, w których rootkity pozwalały na uzyskanie uprawnień konta administratora (z ang. *root*, czemu oprogramowanie zawdzięcza zresztą nazwę). Kolejne generacje rootkitów pozwalały na coraz dalej idące i skuteczniejsze manipulacje obejmujące jądro systemu i koncentrowały się na najpopularniejszych systemach operacyjnych. Za przełom uznaje się rootkit NT 4.0 napisany pod Windowsa w 1999 r. Na przestrzeni lat istotnie zmieniły się techniki manipulacji

danymi – od początkowego skutecznego, ale dość prymitywnego zastępowania plików systemowych, przez przechwytywanie i przekierowywanie wywołań funkcji, aż do istotnych modyfikacji w jądrze systemu.

Rootkity wykazują się stosunkowo dużą skutecznością w modyfikowaniu interfejsów programowania aplikacji i manipulowaniu biblioteką procesów. Rootkity mogą się także koncentrować na kodach odpowiadających za obsługę sprzętu bądź na podstawowym systemie wejścia-wyjścia (BIOS). Na pewnym etapie stosunkowo dobrym zabezpieczeniem przed działaniem rootkitów było oprogramowanie sprawdzające integralność plików, jak Tripwire, jednak jego skuteczność malała wraz z rozwojem szkodliwych technologii.

Specyfika ataku z wykorzystaniem rootkita opiera się na założeniu, że oprogramowanie nie zostanie wykryte i będzie działać w sposób niewidoczny dla użytkownika atakowanego systemu. Infekcja jądra umożliwia zmanipulowanie m.in. listowania procesów systemowych i usunięcie → i n f o r m a c j i [t. 2] o funkcjonowaniu rootkitów i towarzyszącego im oprogramowania. Rootkity bazują na zdolności do zmiany zachowania systemu operacyjnego, a ich skuteczność bierze się z „niewidzialności” dla zapór systemowych i oprogramowania antywirusowego – raz zmodyfikowany system jest konsekwentnie oszukiwany przez oprogramowanie maskujące, co znacząco utrudnia lub wręcz uniemożliwia jego wykrycie. Niektórzy eksperci (Sherri Sparks i in.) słusznie odnotowali, że próby zidentyfikowania rootkitów przypominają grę w chowanego – ich wykrycie i usunięcie jest ekstremalnie trudne ze względu na zasadniczą koncepcję maskowania. Stąd też podstawową formą przeciwdziałania atakom z wykorzystaniem rootkitów jest profilaktyka i odpowiednie zabezpieczanie systemów przed zainfekowaniem szkodliwym oprogramowaniem poprzez stosowanie zabezpieczeń systemowych, zapór ogniowych (z ang. *firewall*), programów antywirusowych oraz dbanie o higienę użytkowania sieci (m.in. nieinstalowanie niezaufanego oprogramowania, nieotwieranie załączników pochodzących z niesprawdzonego źródła). Uzyskanie zdalnej kontroli nad celem ataku może, choć nie musi, służyć celom przestępczym. Z punktu widzenia → c y b e r b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] coraz większe → z a g r o ż e n i e [t. 4] stwarzają sieci zainfekowanych urządzeń, których właściciele nie są świadomi utraty kontroli. Przykładowo, → b o t n e t y [t. 1] są używane do przeprowadzania zmasowanych ataków hakerskich, często z wykorzystaniem techniki rozproszonej odmowy dostępu usług (→ a t a k D D o S). Rootkity mogą odgrywać w tym względzie istotną rolę, maskując przejęcie kontroli nad urządzeniem.

Wśród technik wykrywania rootkitów wskazać należy na metody oparte na porównywaniu podejrzanego zachowania z zachowaniem systemu, skanowaniu sygnatur, sprawdzaniu integralności, analizach krzyżowych. Wiele rootkitów jest programowanych w taki sposób, by zapobiegać wykryciu przez specjalistyczne narzędzia. Współczesne oprogramowanie używane do namierzania rootkitów – mimo oczywistych słabości w przypadku najbardziej zaawansowanych form ukrywania obecności

– ma na celu maksymalne zwiększenie zakresu możliwości, stąd też wskazane techniki wykorzystywane są często równolegle. Wysoką skuteczność ma również skanowanie z zastosowaniem zewnętrznego, niezainfekowanego systemu operacyjnego – wyłączenie zainfekowanego systemu uniemożliwia bowiem rootkitowi bieżące ukrywanie swojej obecności. Do bardziej zaawansowanych metod zaliczane jest przeprowadzenie analizy zrzutu pamięci wirtualnej lub zrzutu jądra systemu.

Na marginesie warto wspomnieć, że oprogramowanie typu rootkit może być stosowane także przez służby bezpieczeństwa prowadzące działania operacyjne, w tym do ukrycia oprogramowania szpiegowskiego umożliwiającego pozyskanie dowodów. Kontrowersje wywołała praktyka firmy Sony, która w celu zabezpieczenia dystrybuowanych przez siebie nagrań i praw autorskich korzystała z rootkitu modyfikującego system i uniemożliwiającego nielegalne kopiowanie materiałów. Rootkit Sony BMG miał jednak istotne luki, które później były używane przez cyberprzestępców.

Mateusz Łabuz

J. Alsalam i in., *Computer Security and Rootkits*, https://courses.cs.washington.edu/courses/csep590/05au/whitepaper_turnin/whitepaper_rev12_final.pdf (dostęp 7.04.2023); T. Arnold, T.A. Yang, *Rootkit Attacks and Protection: A Case Study of Teaching Network Security*, „The Journal of Computing Sciences in Colleges” 2011, vol. 26, iss. 5; *Co to jest rootkit, jak działa i jak go usunąć?*, 14.09.2020, <https://omegasoft.pl/blog/co-to-jest-rootkit-jak-dziala-i-jak-go-usunac/> (dostęp 7.04.2023); T. Gierszewski, *Malware – złośliwe oprogramowanie w systemach IT/OT*, „Automatyka – Elektryka – Zakłócenia” 2016, vol. 7, nr 4 (26); G. Hoglund, J. Butler, *Rootkity. Sabotowanie jądra systemu Windows*, tłum. W. Moch, Wydawnictwo Helion, Gliwice 2006; A. Matrosow, E. Rodionov, S. Bratus, *Rootkity i bootkity. Zwalczanie współczesnego złośliwego oprogramowania i zagrożeń nowej generacji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2020; C. Paul, *Linux Rootkits*, „Proceedings of the Seminars Future Internet (FI), Innovative Internet Technologies and Mobile Communication Networks (IITM), and Autonomous Communication Networks (ACN)” 2013; *Rootkits: Evolution and Detection Methods*, PT Security, 3.11.2021, <https://www.ptsecurity.com/ww-en/analytics/rootkits-evolution-and-detection-methods/> (dostęp 7.04.2023); S. Sparks, S. Embleton, C. Zou, *Windows Rootkits. A Game of “Hide and Seek”*, [w:] *Handbook of Security and Networks*, Y. Xiao, F.H. Li, H. Chen (eds.), World Scientific, Hackensack, NJ 2011.

ROSYJSKA BATALIONOWA GRUPA TAKTYCZNA (Batalionnaja Takticieskaja Gruppa, BTG) – modułowa organizacja taktyczna znajdująca się w pułkach i brygadach manewrowych (strzelców zmotoryzowanych i pancernych) rosyjskich → *w o j s k l ą d o w y c h* [t. 4], piechoty morskiej oraz wojsk powietrznodesantowych. BTG tworzone są w celu wykonywania określonych samodzielnych misji bojowych w strefach konfliktu, takich jak: prowadzenie głębokich rajdów, okrążeń, manewrów oskrzydlających, utrzymanie linii komunikacyjnych, węzłów drogowych i przepraw przez bariery wodne, opóźnianie natarcia nieprzyjaciela, odcinanie mu dróg ucieczki, zapobieganie niespodziewanemu atakowi na siły główne, zabezpieczanie przemarszu sił głównych czy uzyskiwanie → *i n f o r m a c j i* [t. 2] o wrogu i teatrze działań.

Batalionowe grupy taktyczne nie są nowością w rosyjskiej myśli wojskowej. W czasie → w o j n y d o m o w e j [t. 4] w latach 1917–1922 obie strony walczyły z wykorzystaniem niewielkich grup rajdowych, oddziałów straży przedniej i straży tylnej oraz innych mobilnych batalionów składających się z kawalerii, zespołów karabinów maszynowych na wozach konnych, artylerii konnej, niekiedy również czołgów i samochodów pancernych. Celem integracji poszczególnych jednostek było zwiększenie ich manewrowości oraz zdolności do prowadzenia ognia. Podczas II wojny światowej Armia Czerwona składała się z oddzielnych jednostek pancernych, piechoty i → a r t y l e r i i [t. 1], które łączyły się krótko przed → b i t w ą [t. 1], by stworzyć oddziały wojsk połączonych. Artylerzyści obecni byli w każdym batalionie piechoty w postaci plutonów moździerzy, wyrzutni przeciwpancernych oraz dział bezpośredniego → w s p a r c i a o g n i o w e g o [t. 5].

W czasie → z i m n e j w o j n y [t. 4] Sowieci zdali sobie sprawę, że przeszkolone połączone jednostki wojskowe są skuteczniejsze niż te, które nigdy nie współpracowały wcześniej, integrowane na krótko przed walką. Wprowadzono zatem regularne ćwiczenia wojskowe, w czasie których biorące w nich udział jednostki ćwiczyły walkę w oddziałach połączonych. Podstawowymi związkami taktycznymi przygotowanymi do prowadzenia tego rodzaju operacji były pułki i dywizje. Z czasem jednak okazały się one za duże ze względu na pojawienie się nowych systemów uzbrojenia, konieczność rozpraszania się oraz walki z otwartymi flankami, nie tylko na linii frontu, lecz także na całym polu bitwy. Podstawowym elementem wojsk lądowych w przyszłej → w o j n i e [t. 4] stały się bataliony. Zasadniczym dylematem było określenie wielkości tej jednostki – optymalnej liczby czołgów, piechoty, artylerii, saperów, baterii obrony przeciwlotniczej. Przez cały okres zimnej wojny armia radziecka starała się stworzyć optymalny batalion sił połączonych, określany coraz częściej jako batalionowa grupa taktyczna. Zgodnie z założeniami musiała być ona niezbyt liczna, zdolna do samodzielnego działania przez kilka dni oraz dysponować dużą siłą ognia.

Po rozpadzie Związku Radzieckiego kolejnym impulsem do rozwoju BTG były 2 wojny w Czeczenii. W tym czasie pułki manewrowe 58. Armii Ogólnowojskowej na potrzeby operacji wojskowej tworzyły BTG oparte na batalionach strzelców zmotoryzowanych, wzmocnionych czołgami, artylerią, obroną przeciwlotniczą, oddziałami rozpoznania, wojsk inżynierskich, obrony przed → b r o n i ą m a s o w e g o r a z e n i a [t. 1] oraz jednostkami logistycznymi. Były one w 100% okadrowane i wyposażone (większość jednostek wojsk lądowych obsadzona jest na poziomie 70–90%). Personel składał się głównie z żołnierzy kontraktowych służących w 6-miesięcznych cyklach gotowości do czasu rotacji przez kolejne bataliony. Podczas wojny rosyjsko-gruzińskiej batalionowe grupy taktyczne były pierwszymi oddziałami, które wkroczyły do walki w Osetii Południowej. Przykładem była BTG 135. pułku wzmocniona czołgami i artylerią.

W czasie wojny rosyjsko-ukraińskiej w obwodzie rostowskim na przełomie lutego i marca 2014 r. rozmieszczonych zostało od 27 do 30 batalionowych grup taktycznych (większość utworzono na bazie wojsk powietrznodesantowych i zmotoryzowanych). W bezpośredniej interwencji wojskowej w Donbasie wzięło udział co najmniej 8 BTG regularnych Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej. Ich cechą charakterystyczną był rozbudowany komponent logistyczny pozwalający każdej grupie funkcjonować autonomicznie przez pewien czas, bez konieczności korzystania z zasobów materiałowych oddziałów separatystów.

Zgodnie z obowiązującą dyrektywą rosyjskiego Sztabu Generalnego każdy pułk i brygada manewrowa mają mieć wyznaczone 2 batalionowe grupy taktyczne. Wyjątkiem są oddziały wchodzące w skład Południowego Dowództwa Strategicznego (dawnego Południowego Okręgu Wojskowego), które wyznaczają 3 jednostki. BTG dzielą się na bataliony strzelców zmotoryzowanych oraz bataliony czołgów z różnymi elementami wsparcia bojowego. Szczegółowa struktura i wyposażenie mogą różnić się od siebie w zależności od rodzaju zadań, jakie są przydzielane. Najpopularniejszy wariant BTG liczy 700–800 żołnierzy [t. 4] oraz opiera się na batalionie strzelców zmotoryzowanych wspartym kompanią czołgów, batalionie haubic samobieżnych, plutonie obrony przeciwlotniczej, oddziale saperów i logistyki. Powstaje na bazie macierzystej brygady, jednak może być uzupełniany jednostkami pochodzącymi z innych rodzajów sił zbrojnych i samodzielnych rodzajów wojsk – piechoty morskiej, wojsk powietrznodesantowych, a nawet wojsk podległych Ministerstwu Spraw Wewnętrznych (Gwardii Narodowej i Straży Granicznej).

Dokładna struktura organizacyjna batalionowej grupy taktycznej utworzonej na bazie batalionu strzelców zmotoryzowanych przedstawia się następująco:

- 3 kompanie strzelców zmotoryzowanych,
- 1 kompania czołgów,
- 1 kompania przeciwpancerna,
- 2 (czasami 3) baterie artylerii lufowej,
- 1 bateria MRL (wieloprowadnicowej wyrzutni rakietowej),
- 2 baterie obrony przeciwlotniczej,
- 1 kompania inżynieryjna,
- jednostki wsparcia.

W rosyjskim wojsku nie obowiązuje jeden, powszechny regulamin uzbrojenia BTG. Przykładowo, kompania pancerna może być wyposażona w czołgi: T-72B, T-72B3, T-80U, T-80UK, T-80UM2, T-80BVM oraz T-90A. Kompanie strzelców zmotoryzowanych składają się z transporterów opancerzonych BTR-80 oraz gaśnicowych bojowych wozów piechoty BMP-3. W każdej kompanii znajduje się 10 pojazdów, a w plutonie 3. Łącznie kompanie manewrowe (3 zmotoryzowane i 1 pancerna) liczą 40 pojazdów. Kompania inżynieryjna oraz kompania przeciwpancerna składają się z 32 pojazdów. Baterie artylerii i obrony przeciwlotniczej liczą 48 pojazdów.

Dowódcy batalionów mogą korzystać z wyrzutni BM-30 Smiercz, BM-21 Grad, systemów artylerii raketowej TOS-1 czy samobieżnych przeciwlotniczych zestawów artyleryjsko-rakietowych Pancyr-S1. Umożliwiają one prowadzenie operacji ofensywnych, przełamywanie linii przeciwnika oraz utrzymanie wysokiego tempa natarcia. Nieodłącznym elementem artylerii są bezzałogowe statki powietrzne, w które również zostały zaopatrzone BTG. Służą one do rozpoznania z bliskiej odległości, wykrywania oddziałów nieprzyjaciela, koordynowania ostrzału artyleryjskiego oraz przeprowadzania oceny zniszczeń.

Biorąc pod uwagę strukturę organizacyjną oraz zaplecze → t e c h n i k i w o j s k o w e j [t. 4], w każdej BTG dostrzega się kilka podgrup spełniających w czasie walki określone funkcje:

- podgrupa uderzeniowa (kompania czołgów oraz 3 kompanie strzelców zmotoryzowanych),
- podgrupa wsparcia ogniowego (wyrzutnie BM-21 Grad, TOS-1, UR-77 Meteorit),
- podgrupa usuwania min (trał przeciwminowy KMT-7, KMT-8),
- zespoły snajperów (podzielone na kilka podzespołów – zespół obserwatorów, zespół likwidujący cele na dystansie do 1000 m, zespół likwidujący cele na dystansie do 1500 m, zespół likwidujący cele w zasięgu 1500–1800 m),
- podgrupa wspierania mobilności (kompania inżynierska),
- podgrupa zwalczająca UAV (samobieżny przeciwlotniczy zestaw rakietowy OSA-AK, system kierowanych rakiet ziemia–powietrze 9K330 Tor).

Batalionowe grupy taktyczne należy traktować jako część wielopoziomowego systemu gotowości bojowej Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej. Powinny być one przygotowane do prowadzenia zadań przez cały czas trwania operacji wojennej, szczególnie w jej początkowym okresie. Są zatem pewnego rodzaju siłami szybkiego reagowania, które umożliwiają Rosji angażowanie w walki przeciwnika, aby zyskać czas na pełną → m o b i l i z a c j ę [t. 3] oraz rozmieszczenie brygad i dywizji w przypadku nieprzewidywalnego i szybko rozwijającego się konfliktu na dużą skalę. Liczba BTG w rosyjskim wojsku w ciągu ostatnich lat podlegała sukcesywnemu zwiększaniu. W 2016 r. było ich 66, natomiast w 2021 r. –168.

Biorąc pod uwagę szeroki zakres zadań stawianych przed BTG, należy zauważyć, że mają one znacznie bardziej rozwinięte zaplecze logistyczne niż pozostałe bataliony jednostki macierzystej. Podstawowym pododdziałem logistycznym jest pluton wsparcia batalionu. W jego skład wchodzi zespoły transportu paliwa, wody, naprawy i konserwacji pojazdów czy organizowania punktów sanitarno-higienicznych. Rozpatrując możliwości plutonów wsparcia, standardowa BTG posiada wystarczającą ilość amunicji na 3 cykle jej wydawania i przeładowywania, wystarczającą ilość paliwa na 2 cykle tankowania oraz żywność na maksymalnie 10 dni. Szacuje się, że w zależności od intensywności walki mogłyby one funkcjonować w warunkach bojowych od 1 do 3 dni, zanim pojawiłaby się potrzeba dodatkowego wsparcia logistycznego. Obok plutonu

wsparcia do batalionowej grupy taktycznej mogą być dołączane dodatkowe zasoby logistyczne z pozostałych batalionów brygady zmechanizowanej bądź pancерnej.

Są one wówczas łączone w kompanię wsparcia materiałowo-technicznego składającą się z plutonu konserwacyjno-ewakuacyjnego oraz plutonu transportu samochodowego.

Pomimo dynamicznego rozwoju batalionowych grup taktycznych i niezaprzeczalnego sukcesu w czasie pierwszej wojny rosyjsko-ukraińskiej w 2022 r. nie zdały one egzaminu. W obliczu pierwszych niepowodzeń elastyczność dowodzenia i inicjatywa zastąpione zostały sowieckim stylem dowodzenia ze sztywnym przestrzeganiem planu operacyjnego. Zdaniem zachodnich ekspertów potencjał pojedynczej BTG był zbyt mały, aby skutecznie wykonywać zadania w strefie prowadzenia działań bojowych. Liczba kompanii strzelców zmotoryzowanych powinna wynosić 4, a nie 3 jednostki; bezzałogowe statki latające nie spełniły pokładanych w nich oczekiwań, co umożliwiło stronie ukraińskiej przeprowadzenie szeregu zasadzek. Problemem była komunikacja, a szczególnie brak → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] w łączności oraz awarie sieci. Doprowadziło to do sytuacji, w których rosyjscy żołnierze do wzajemnego komunikowania się używali telefonów komórkowych. W praktyce okazało się także, że BTG dysponują zbyt małą ilością piechoty oraz mają ograniczone możliwości uzupełniania strat materiałowych i osobowych. Według rosyjskich podręczników polowych aż 50% żołnierzy wojsk lądowych skupia się na wykonywaniu zadań administracyjnych i logistycznych. Oznacza to niewielkie możliwości budowania i uzupełniania ewentualnych strat w przypadku oddziałów manewrowych. Chroniczny brak wystarczającej ilości piechoty, zarówno podczas pierwszej, jak i drugiej wojny rosyjsko-ukraińskiej, skutkował tendencją do omijania lub oblegania dużych ośrodków miejskich (Czernichów, Mariupol) zamiast bezpośredniego szturm. Jak zauważyli Lester Grau i Charles Bartles, BTG okazały się skuteczne w lokalnych → k o n f l i k t a c h z b r o j n y c h [t. 5] o niskiej intensywności, czego przykładem była pierwsza wojna rosyjsko-ukraińska (Donbas i Ługańsk). Teatr działań wojennych był stosunkowo niewielki i obejmował szerokość 420 km oraz głębokość kilkudziesięciu kilometrów. Batalionowe grupy taktyczne operowały z terytorium Rosji, więc linie zaopatrzeniowe były krótkie. Ponadto siły rosyjskie stanowiły jedynie uzupełnienie wojsk wystawianych przez separatystyczne republiki. W 2022 r. sytuacja uległa odwróceniu. Tym razem strona ukraińska ufortyfikowała miasta, zbudowała mobilne brygady wojsk regularnych, Gwardii Narodowej i obrony terytorialnej. Linia frontu stała się kilka razy dłuższa, a rajdy prowadzone były w głąb terytorium Ukrainy, gdzie niszczone były przez obrońców. W obliczu rosnących stron w listopadzie 2022 r. pojawiła się informacja, że rosyjskie dowództwo „specjalnej operacji wojskowej” podjęło decyzję o zaprzestaniu formowania nowych batalionowych grup taktycznych. Od tej pory miało koncentrować się na tworzonych *ad hoc* mieszanych formacjach bojowych.

Tomasz Wójtowicz

M.G. Anderson, *A People Problem: Learning from Russia's Failing Efforts to Reconstitute Its Depleted Units in Ukraine*, 26.01.2023, <https://mwi.usma.edu/a-peopleproblem-learning-from-russias-failing-efforts-to-reconstitute-its-depleted-units-inukraine/> (dostęp 27.04.2023); *Battalion Tactical Group*, <https://www.globalsecurity.org/military/world/russia/army-btg.htm> (dostęp 24.04.2023); *BTGs, OoB, and Crowd Sourced BDA in Ukraine (#199)*, 8.03.2022, <https://www.thefivecoatconsultinggroup.com/the-coronavirus-crisis/perspective-ukraine> (dostęp 21.04.2023); N.J. Fiore, *Defeating the Russian Battalion Tactical Group*, <https://www.benning.army.mil/armor/earmor/content/issues/2017/spring/2Fiore17.pdf> (dostęp 23.04.2023); A.C. Fox, *Reflections on Russia's 2022 Invasion of Ukraine: Combined Arms Warfare, the Battalion Tactical Group and Wars in a Fishbowl*, 29.09.2022, <https://www.ausa.org/publications/reflections-russias-2022-invasion-ukraine-combined-arms-warfarebattalion-tactical> (dostęp 26.04.2023); M. Gawęda, *Batalionowe grupy taktyczne. Filar rosyjskich wojsk lądowych* [Analiza], 30.06.2019, <https://defence24.pl/sily-zbrojne/batalionowe-grupy-taktyczne-filar-rosyjskich-wojsk-ladowych-analiza> (dostęp 30.04.2023); L.W. Grau, Ch.K. Bartles, *Getting to Know the Russian Battalion Tactical Group*, 14.04.2022, <https://rusi.org/explore-our-research/publications/commentary/getting-know-russian-battalion-tactical-group> (dostęp 20.04.2023); ciż, *The Russian Breakthrough Tactical Group*, „Infantry” 2022, vol. 111, no. 3, https://www.benning.army.mil/infantry/Magazine/issues/2022/Fall/PDF/8_Grau.pdf (dostęp 25.04.2023); D. Saw, *The Rise and Fall of the Russian Battalion Tactical Group Concept*, 8.11.2022, <https://euro-sd.com/2022/11/articles/exclusive/26319/the-rise-and-fall-of-the-russian-battalion-tactical-group-concept/> (dostęp 21.04.2023).

ROSYJSKA FABRYKA TROLI W PETERSBURGU – „trolle z Olgino” (ros. *тролли из Ольгино* lub *ольгинские тролли*), kremlowskie boty – ogólna nazwa opłacanych użytkowników prowokatorów (trolli), którzy w specjalnie wyposażonych biurach piszą posty i komentarze mające na celu rozpowszechnianie rosyjskiej → p r o p a g a n d y w sieciach społecznościowych, w publikacjach internetowych lub innych zasobach w sieci. Są również nazywani „hybrydowymi” trollami (zob. → t r o l l e z P e t e r s b u r g a [t. 4]), ponieważ rozpowszechniają → i n f o r m a c j e [t. 2] na zlecenie państwa. Znacząco odróżniają się od indywidualnych spamatorów, których celem jest po prostu szokowanie lub zastraszanie.

Zatrudnianie trolli rozpowszechniających prowokacyjne, zniekształcone wiadomości tekstowe i graficzne stało się jednym z elementów szerokiej → w o j n y i n f o r m a c y j n e j [t. 4] Rosji przeciwko Ukrainie, podczas której wykorzystuje się zasoby internetowe zarówno rosyjskie, jak i ukraińskie, europejskie i amerykańskie, pokazując wydarzenia w Ukrainie z perspektywy rosyjskiej propagandy. Jedną z zaangażowanych w ten proceder instytucji, od której przyjęto powszechną nazwę dla takich organizacji, to Agencja Badań Internetowych (ros. *Агентство интернет-исследований*) z siedzibą w Petersburgu.

Moskwa zaczęła rozwijać „fabryki trolli” w reakcji na protesty odbywające się zimą 2011–2012, które zostały zorganizowane za pośrednictwem sieci społecznościowych (głównie VKontakte i LiveJournal). Wiele komentarzy z Kremla pojawiło się nagle w sieci, aby wzbudzić kontrowersje, zasiać niezgodę i ostatecznie osłabić społeczność swoich przeciwników. Termin „trolle z Olgino” pochodzi od specjalnie

przystosowanego do → t r o l l i n g u [t. 4] biura, które rosyjscy dziennikarze opisali w 2013 r., znajdującego się w Olgino – zabytkowej dzielnicy Petersburga, naprzeciwko dworca kolejowego, w tym samym budynku, co gazeta „Newskie Wiadomości” należąca do byłego osobistego kucharza Putina, a teraz „biznesmena” E. Prigożina. Pod koniec października 2016 r. budynek został zaatakowany przez nieznaną sprawców, którzy posłużyli się koktajlami Mołotowa. Później nazwę „trolle z Olgino” powszechnie stosowano na określenie wszelkich osób, które zajmują się → d e z i n f o r m a c j ą [t. 2], prowokacjami, szerzą rosyjską propagandę. Według rosyjskich mediów mniej więcej pod koniec 2017 r. biuro z ul. Sawuszkina przeniosło się do centrum biznesowego Lakhta-2 na ul. Optyka w Petersburgu.

W 2018 r. fabryka kremlowskich trolli stała się konglomeratem medialnym i zmieniła nazwę na Federalną Agencję Informacyjną (FAN). Jej 16 witryn z wiadomościami ma ponad 30 mln odsłon miesięcznie. FAN kryje się z faktycznym celem swoich działań, pod różnymi pretekstami, i oficjalnie nie przyznaje się do finansowania przez rosyjskie prorządowe źródła. Skupia pod sobą 12 innych firm (mających różne lokalizacje, w tym za granicą) – większość z nich w ten czy inny sposób przygotowuje materiały dotyczące sytuacji w różnych państwach zachodnich, podsycając wewnętrzne sprzeczności.

Pracownikom oferuje się atrakcyjną płacę (jak na lokalne warunki) – 45 tys. rubli (ok. 2,5 tys. zł). Zatrudnia się tych, którzy nie zadają pytań. Każdego dnia należy stworzyć 20 tekstów (artykułów, newsów itp.) i umieścić je na stronach kontrolowanych przez agencję. Większość pracowników to osoby inteligentne, wykształcone, które przyjechały z innych miast, gdzie nie mogły znaleźć pracy – doskonale więc zdają sobie sprawę z tego, w czym uczestniczą. Dlatego, jak pisze były troll, z reguły można ich podzielić na 3 grupy, których dewiza brzmi:

- „płacą mi, więc nic więcej mnie nie obchodzi; nie interesuje mnie to, kim jest mój pracodawca”,
- „wiem, że mój pracodawca jest prorosyjską fabryką trolli, ale płaci mi, więc jest OK”,
- „walczę w internecie przeciwko faszystowskim buntownikom”.

Troll internetowy to osoba, która często anonimowo wrzuca do sieci stwierdzenia obliczone na perswazję lub zmianę myślenia czy emocji przez używanie półprawd albo fałszywych informacji. Punkt widzenia trolla bardzo rzadko jest jednoznaczny, a jeszcze rzadziej opiera się na faktach lub rzetelnym dochodzeniu. Rosja używa trolli już od dość długiego czasu. W czerwcu 2014 r. ukraińska dziennikarka M. Popowa opisała, jak trolle tworzą kremlowską propagandę w internecie. Godna uwagi jest liczba wygenerowanych postów – mająca wywrzeć na pozostałych użytkownikach psychologiczną presję, aby zgadzali się z rzekomą większością – jak również skala poruszanych tematów, w których punktowano wszystko to, co złe w USA i Europie, a dobre w Rosji. Istnienie trolli opłacanych przez Kreml zostało udowodnione przez wielu dziennikarzy śledczych.

W lipcu 2014 r. łotewska dziennikarka S. Ēlerte opublikowała obszerny artykuł dotyczący roli rosyjskich trolli. Manipulacja europejską → o p i n i ą p u b l i c z - n ą to szczególnie cel podejmowanych akcji. Jak głosi jedna z analiz, administracja ds. polityki wewnętrznej rosyjskiego prezydenta kontroluje pracę trolli i blogerów, których zadania obejmują publikowanie i rozpowszechnianie zatwierdzonych artykułów, zakładanie fałszywych kont na portalach społecznościowych w celu szerzenia spreparowanych informacji oraz spamowania i oczerniania przeciwników w internecie.

Jesienią 2014 r. reporter śledczy „New York Timesa” A. Chen przeświecił Agencję Badań Internetu. Zamieszczała ona posty wspierające rosyjski punkt widzenia, używając fałszywych tożsamości w celu stworzenia iluzji, że działania Kremla znajdują masowe poparcie. Jak zauważył Chen, słowo *troll* stało się popularne w latach 90. ubiegłego wieku, kiedy internauci używali pseudonimów, aby obrażać jednostki, grupy i ich opinie. Dziennikarz dowiedział się, że „farma trolli” na Uralu istnieje od maja 2008 r. Przygotowywano treści na każdy popularny portal społecznościowy – VKontakte, LiveJournal, Twitter, Instagram czy do komentarzy pod newsami na rosyjskich stronach internetowych.

Internet stał się jedną z głównych aren rosyjskiej wojny z Ukrainą. Większość komentarzy w popularnych internetowych wersjach mediów nie jest pisanych przez zwykłych użytkowników, ale przez płatne trolle, których głównym celem jest stworzenie efektu stada.

Rosja przez swoje kanały telewizyjne oraz trolle masowo szerzy kłamliwą propagandę, co podkreślono w rezolucji Parlamentu Europejskiego pod koniec listopada 2016 r. Dokument wskazuje m.in., że rosyjska propaganda jest → z a g r o ż e n i e m [t. 4] dla Unii Europejskiej i ma na celu „zniekształcając prawdę, zasiał wątpliwości i niezgodę między krajami UE, sparaliżować proces decyzyjny, zdyskredytować instytucje UE i partnerstwa transatlantyckiego, wzbudzać lęk i niepewność wśród obywateli UE”. Kampania informacyjna Rosji opiera się na czterech podstawowych cechach zachowania trolli: → a g r e s j i [t. 1], sukcesie, zakłóceniu i oszustwie oraz stosuje wszystkie możliwe techniki i chwytły w internecie. Trolle nieustannie starają się wpływać na odbiorców przez zamieszczanie różnego rodzaju informacji, jak również przez manipulowanie, mylenie, poniżanie, promowanie oszustwa, odstraszenie i mobilizowanie swoich współpracowników. Oprócz tych technik istnieje jeszcze kilka głównych strategii komunikacyjnych, które zwiększają skuteczność rosyjskich trolli. Są to: zaprzeczenie, budowanie chaosu informacji (w tym dezinformacji i plotek), zaostrożenie konfliktu wewnętrznego (przez podkreślanie niekompetencji, → k o r u p c j i [t. 2] i sporów politycznych władz), groźby i zniechęcanie, budowanie wizerunku wroga (Ukraińców, Amerykanów, Turków), podżeganie narodowej, etnicznej i religijnej nienawiści i niezgody oraz budowanie → t e o r i i s p i s k o w y c h [t. 4]. Najczęściej trolle zaprzeczają oczywistym faktom, wydarzeniom i opiniom, które są niezgodne z ich myślą. Chociaż powyższe techniki i strategie komunikacyjne były stosowane

w sposób ciągły, trudno jest określić, w jakim stopniu na przebieg dyskusji w rzeczywistości mają wpływ przekonania, wartości i postawy czytelników.

Rola rosyjskich trolli w wojnie informacyjnej jest niedoceniana, a efekt ich działań – niezwykle destrukcyjny. Podczas konfliktu między Rosją a Ukrainą pojawiło się wiele komentarzy od trolli w prasie zachodniej. Redaktorzy czasem nie mogą zamówić materiału u dziennikarzy, ponieważ wiedzą oni, że następnego dnia otrzymają setki obraźliwych e-maili od trolli. Jest to również jeden z celów rosyjskiej propagandy.

Kreml i jego fabryka trolli walczyli przeciwko USA podczas amerykańskiej kampanii wyborczej, siejąc wewnętrzną niezgodę i próbując podważyć kandydaturę H. Clinton. Pracowano na 12-godzinnych zmianach, zarówno w dzień, jak i w nocy. Specjalny doradca USA w 2018 r. oskarżył Prigożina i 12 innych Rosjan o ingerencję w amerykańską politykę.

Wygląda na to, że rosyjskie trolle internetowe nie ograniczyły swojej szkodliwej działalności do ostatnich wyborów prezydenckich w USA.

Zgodnie z raportem Komisji ds. Nauki, Przestrzeni Kosmicznej i Technologii Izby Reprezentantów z marca 2018 r. rosyjskie trolle próbują zachwiać rynkami energetycznymi Stanów Zjednoczonych. Dokument stwierdza, że Rosja była zaangażowana w skoordynowane działania mające na celu osłabienie amerykańskich rynków energii i wpływanie na wewnętrzną politykę energetyczną. Należy zauważyć, że Rosjanie próbowali osiągnąć ten cel m.in. za pośrednictwem amerykańskich platform medialnych (Instagram, Facebook i Twitter). Jak zauważają amerykańscy prawodawcy, nie jest to pierwsza rosyjska próba zaszkodzenia branży energetycznej na Zachodzie. W 2014 r. Sekretarz Generalny → N A T O A.F. Rasmussen zwrócił uwagę na skoordynowaną rosyjską kampanię dezinformacyjną skierowaną przeciwko wydobywaniu gazu łupkowego w Europie. Celem takich wysiłków jest stworzenie iluzji potrzeby dalszego zakupu gazu ziemnego z Rosji przez kraje europejskie.

Twitter opublikował archiwum ponad 3,8 tys. kont związanych z rosyjską „fabryką trolli”. Według Twittera ponad 10 mln wiadomości i ponad 2 mln zdjęć i klipów wideo z tych źródeł zostało rozprowadzonych w sieciach społecznościowych. Wcześniej okazało się, że prawie 150 mln użytkowników sieci społecznościowych Facebook i Instagram może oglądać reklamy i publikacje *pay-per-view* dystrybuowane przez Internet Research Agency z Petersburga.

Agresja trolla w internecie może wpływać na odbiorców w taki sposób, że wywołuje negatywne emocje: złość, wściekłość, irytację i chęć odwetu. Miarą sukcesu jest to, czy prowokacja trolla doprowadziła do pożądanego zachowania, czyli odpowiedzi, komentarza – zwabienia czytelnika do gry z trollem. Celem trolla nie jest merytoryczna rozmowa, ale skierowanie jej na pożądaną przez trolla tory i namawianie do osobistych ataków, pisanie złośliwych komentarzy. Prawdziwy cel trollingu to „spowodowanie zakłócenia lub zaostrzenia konfliktu do celów własnych”.

Wiele przykładów takich działań można zauważyć w wojnie informacyjnej Kremla – prorosyjskie głosy w mediach społecznościowych systematycznie podsycają strach, lęk i nienawiść wśród etnicznie rosyjskich i rosyjskojęzycznych obywateli Europy Środkowo-Wschodniej. Rosja próbuje przedstawić swoją alternatywną wersję rzeczywistości za granicami państwa. Ale liberalne media zachodnie już nie dają wiary wiadomościom pochodzącym z Rosji. Swoją własną, odrębną rolę odegrały w tym internet i → media społecznościowe.

Społeczeństwa krajów postsowieckich są sceptycznie nastawione do mediów, ponieważ w czasach → k o m u n i z m u [t. 2] nauczyły się czytać między wierszami. Mimo to nie są bardziej chronione przed wojną propagandową (zob. → o p e r a c j e p r o p a g a n d o w e) w nowym konflikcie. Manipulacja na niespotykaną skalę dotyczy wszystkich dziedzin życia społecznego, wykorzystuje się różne siły i środki, tworzy i wdraża nowe jednostki informacji. W serwisie Sobaka.ru w lutym 2015 r. opublikowano interesujące zwierzenia byłej pracownicy jednej z rosyjskich „agencji medialnych”, której zadaniem było zalewanie internetu przekłamanymi informacjami w ramach prowadzonego przez Rosję konfliktu zbrojnego z Ukrainą.

Coraz więcej państw europejskich dochodzi do wniosku, że Rosja na tym nie poprzestanie i taką politykę propagandową będzie rozpowszechniać na inne państwa. W październiku 2016 r. Finlandia wyraziła zaniepokojenie nasileniem kampanii propagandowej w kraju ze strony Kremla, w związku z czym utworzyła centrum walki z propagandą razem z USA, Wielką Brytanią, Niemcami, Francją, Włochami, Hiszpanią, Polską, Szwecją i krajami bałtyckimi, a także z przedstawicielami UE i NATO, które wyraziły silne poparcie dla tego projektu.

Również w październiku 2016 r. Czechy ogłosiły utworzenie centrum przeciwdziałania rosyjskiej propagandzie i oskarżyły Rosję o prowadzenie wojny informacyjnej. Oprócz tego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Republiki Czeskiej powołało jednostkę do walki z propagandą rosyjską i innych krajów, które mają wpływ na opinię publiczną w państwach członkowskich Unii Europejskiej i NATO, której zadaniem jest przeciwdziałanie dezinformacji w przestrzeni publicznej i szkolenie urzędników do odpowiedniej reakcji na ten proceder. → K o n t r y w i a d [t. 2] Czech we wrześniu 2016 r. oficjalnie potwierdził, że Rosja prowadzi wojnę informacyjną w Czechach i tworzy sieć marionetkowych ośrodków propagandowych, które mogą być wykorzystywane w celu destabilizacji sytuacji w kraju.

Pod koniec listopada 2016 r. Parlament Europejski przyjął rezolucję O polityce informacyjnej UE w celu przeciwdziałania wrogiej propagandzie stron trzecich. Dokument wskazuje m.in., że rosyjska propaganda jest zagrożeniem dla Unii Europejskiej i ma na celu

[...] zniekształcając prawdę, zasiać wątpliwości i niezgodę między krajami UE, osłabienie strategicznej jedności UE i jej północnoamerykańskich partnerów oraz sparaliżowanie

procesu decyzyjnego, zdyskredytowanie instytucji UE i partnerstwa transatlantyckiego, wzbudzanie lęku i niepewności wśród obywateli UE.

Praktyka trollingu może być w mniejszym lub większym stopniu zależna od stanu i stopnia kontrolowania trolli przez państwo, a to tylko jedno z wielu narzędzi rządu, wojska lub partii politycznych, których misją jest manipulowanie opinią publiczną za pośrednictwem mediów społecznościowych.

Ostatnie konflikty pokazały, że walka o serca i umysły jest równie ważna jak inne rodzaje aktywności, a internet i media społecznościowe odgrywają kluczową rolę w tym procesie i coraz częściej są wykorzystywane do wspierania działań wojskowych. Zarówno podmioty państwowe, jak i niepaństwowe skutecznie wykorzystują nowe media, aby uzyskać wsparcie dla swoich działań, rekrutować nowych członków, oszukiwać i zastraszać przeciwnika, a nawet wykorzystywać go do tradycyjnych działań wojskowych, takich jak gromadzenie danych wywiadowczych lub dowodzenie i kontrola. Wojna rosyjsko-ukraińska pokazała, jak wykorzystano fałszywe tożsamości i konta do rozpowszechniania narracji za pośrednictwem mediów społecznościowych czy blogów, a komentarze internetowe – do manipulowania, nękania lub oszukiwania przeciwników. Kilka raportów dziennikarzy śledczych dowodzi istnienia tzw. fabryk trolli w rosyjskich miastach, zatrudniających ludzi do szerzenia dezinformacji, zalewania internetu plotkami lub sfalszowanymi faktami oraz wchodzenia w dyskusje. Niemniej jednak trolling wciąż jest stosunkowo niezbadanym zjawiskiem. Chociaż ten proceder został szeroko zidentyfikowany, jego skutków jeszcze nie zmierzono, głównie dlatego, że trudno jest odróżnić płatne trolle od osób, które po prostu wyrażają swoje opinie.

Olga Wasiuta, Sergiusz Wasiuta

2018 Ranking of Countermeasures by the EU28 to the Kremlin's Subversion Operations, Kremlin Watch Report, 13.06.2018, https://yle.fi/uutiset/osasto/news/aro_and_kankkonen_win_bonnier_journalism_prizes/8748609 (dostęp 10.03.2019); J. Aro, *The Cyberspace War: Propaganda and Trolling as Warfare Tools*, „European View” 2016, vol. 15, no. 1; S. Chaturvedi, *I am a Troll: Inside the Secret World of the BJP's Digital Army*, Juggernaut Publication, New Dehli 2016; Freedom House, *Freedom on the Net 2017: Manipulating Social Media to Undermine Democracy*, November 2017; C. Hardaker, *Trolling in Asynchronous Computer-Mediated Communication: From User Discussions to Academic Definitions*, „Journal of Politeness Research” 2010, no. 6; *Internet Trolling as a Hybrid Warfare Tool: The Case of Latvia*, NATO Strategic Communication Centre of Excellence, Riga 2015, <https://www.stratcomcoe.org/internet-trolling-hybridwarfare-tool-case-latvia-0> (dostęp 10.03.2019); J.-B. Jeangène Vilmer, A. Escorcía, M. Guillaume, J. Herrera, *Information Manipulation: A Challenge for Our Democracies*, Report by the Policy Planning Staff (CAPS) of the Ministry for Europe and Foreign Affairs and the Institute for Strategic Research (IRSEM) of the Ministry for the Armed Forces, Paris 2018; G. King, J. Pan, M.E. Roberts, *How the Chinese Government Fabricates Social Media Posts for Strategic Distraction, not Engaged Argument*, „American Political Science Review” 2017, no. 111 (3); A. Król, *Obrona przestrzeni informacyjnej na przykładzie Litwy, Łotwy i Estonii. Raport: dezinformacja w Europie Środkowo-Wschodniej*, The Warsaw Institute Review, Warszawa 2017; C. Nyst, *Patriotic Trolling: How Governments Endorse Hate Campaigns against*

Critics, „The Guardian”, 12 July 2017; C. Nyst, N. Monaco, *State-Sponsored Trolling: How Governments Are Deploying Disinformation as Part of Broader Digital Harassment Campaigns*, Institute for the Future, Palo Alto 2018; *Online Harassment of Journalists: Attack of the Trolls. Report by Reporters Without Borders (RSF)*, 2018; M. Riley, L. Etter, B. Pradhan, *A Global Guide to State-Sponsored Trolling*, Bloomberg, 2018; *Social Media as a Tool of Hybrid Warfare*, NATO StratCom COE, Riga, May 2016; R. Szwed, *Framing of the Ukraine–Russia conflict in Online And Social Media*, NATO StratCom COE, Riga, May 2016; O. Wasiuta, *Rosyjska fabryka trolli z Petersburga*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Medialna manipulacja informacją w wojnie hybrydowej Rosji przeciwko Ukrainie*, [w:] *Medialne obrazy świata. Wybrane problemy społeczno-polityczne w mediach*, R. Klepka (red.), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2018; *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2017; В. Гусаров, *Русские пришли-2. Сколько стоит российская информационная война?*, <http://sprotyv.info/ru/news/kyev/russkie-prishli-2-skolko-stoit-rossiyskaya-informacionnaya-voyna> (dostęp 10.03.2019).

ROSYJSKA MASSMEDIALNA MANIPULACJA INFORMACJĄ W WOJNIE HYBRYDOWEJ PRZECIWKO UKRAINIE. Mass media są najpotężniejszym narzędziem używanym przez Federację Rosyjską do manipulowania świadomością społeczeństwa. Kształtują opinie i postawy oraz definiują to, co jest normalne i akceptowalne. Środki masowego przekazu są formami medialnymi mającymi dotrzeć do jak największej liczby odbiorców. Obejmują telewizję, filmy, radio, czasopisma, magazyny, książki, nagrania, gry wideo i internet. Mass media i → p r o p a g a n d a to narzędzia wykorzystywane do rządzenia społeczeństwem bez przymusu fizycznego.

Media stosujące manipulację są bardzo silną bronią w walce politycznej. W samej Rosji nie ma już wolnych mediów, a skutki takiego działania są o wiele bardziej drastyczne dla samych Rosjan. Rosyjskie środki masowego przekazu posługują się dyskredytacją wszystkiego, co wartościowe u Ukraińców, szkodzą reputacji przywódców, dezorganizują życie społeczne, podrzucając wymyślone fakty i wydarzenia, ośmieszają wartości europejskie, kulturę i tradycję, demoralizują społeczeństwo przez propagowanie alkoholu, narkotyków, popkultury, rozwiązłości seksualnej, penetrują środowisko ukraińskiej elity w poszukiwaniu sensacji, inwigilują dziennikarzy w celu znalezienia „haka” na przeciwników.

Współcześnie Rosja wykorzystuje różne techniki manipulacji, w tym i wojnę propagandowo-informacyjną przez rozpowszechnianie pewnych → i n f o r m a c j i [t. 2]. Obiektem → w o j n y i n f o r m a c y j n e j [t. 4] jest zarówno świadomość zbiorowa, jak i indywidualna. Przekaz może się odbywać na tle szumu informacyjnego oraz w próżni informacyjnej. Obejmuje on przeinaczenia faktów lub dotyczy emocjonalnego postrzegania, sprzyjającemu interesowi agresora. Zazwyczaj metodami wojny informacyjnej są uwolnienie → d e z i n f o r m a c j i [t. 2] lub podanie informacji z wrogiego punktu widzenia. Metody te pozwalają na zniekształcenie oceny tego, co

się dzieje, demoralizację obywateli czy – potencjalnie – zapewnienie przejścia na stronę wroga.

Wojna informacyjna prowadzona przez Rosję przeciwko Ukrainie w XXI w. może być traktowana jako droga wskazująca kierunek dalszych wydarzeń politycznych. W zależności od sposobu prowadzenia wojny psychologiczno-informacyjnej możemy określić stopień zainteresowania Rosji sytuacją w Ukrainie. Aby mentalnie przygotować społeczeństwo rosyjskie do tego, że wobec Ukraińców może być wykorzystana potęga militarna, w ciągu kilku miesięcy został zbudowany obraz wroga, ale nie wroga-Ukraińca, ale „faszysty” i „żydobanderowca”. Dziś w Rosji o Ukrainie mówią nie tylko w mediach, ale także w programach analitycznych i typu talk-show. Występują w nich byli urzędnicy i politycy ukraińscy oraz eksperci, którzy po rewolucji godności opuścili Ukrainę i mieszkają w Rosji. Były premier Ukrainy M. Azarow, który założył w Moskwie Komitet Zbawienia Ukrainy i stał na jego czele, twierdzi, że władze ukraińskie naruszają konstytucję, stosując siły zbrojne do zwalczania bojowników w Donbasie. Jednocześnie – wg niego – to właśnie Kijów narusza umowy mińskie, a jego polityka w stosunku do Ukraińców to „ludobójstwo”.

Analizując rosyjski internet, można zauważyć, że od października 2013 r. do listopada 2014 r. rosyjskie wiadomości były poświęcone wydarzeniom w Ukrainie w 85–90%. Moskwa bardzo skrupulatnie monitorowała wszystkie ukraińskie wydarzenia, wykorzystując propagandę, kłamstwa, manipulację i dezinformację. Wszystko to można uznać za aktywną fazę kampanii informacyjnej Kremla.

Od grudnia 2014 r. do kwietnia 2015 r. → a g r e s j a [t. 1] w przestrzeni informacyjnej trochę zmalała. Objętość informacyjnych doniesień o ukraińskich wydarzeniach spadła do ok. 40%, co może mieć kilka przyczyn:

- Kreml uznał, że jego wersja wydarzeń w Ukrainie została już dostatecznie przekazana rosyjskiemu społeczeństwu;
- rosyjski rząd osiągnął swoje cele w realizacji częściowej kontroli nad sytuacją polityczną i gospodarczą w Ukrainie;
- zmiana wektora polityki zagranicznej Rosji z Europy do Azji i na Wschód zmieniła kierunek przepływu informacji;
- sankcje państw zachodnich przeciwko Rosji osiągnęły poziom, w którym Rosja być może nawet chciała się wycofać z konfliktu w Ukrainie, ale z wielu powodów nie dało się tego zrobić.

W pierwszej połowie maja 2015 r. nastąpił niewielki wybuch działalności informacyjnej rosyjskich mediów dotyczący Ukrainy, co było związane z reakcją Kijowa na uroczystości w Moskwie poświęcone 70. rocznicy zakończenia II wojny światowej.

W ciągu całego 2014 r. i w pierwszej połowie 2015 r. rosyjskie kanały telewizyjne zmieniły swój sposób informowania widzów o ukraińskich wydarzeniach, stosując narzucanie propagandowych tez, podżeganie do nienawiści, rozpowszechnianie niesprawdzonych plotek i otwartego kłamstwa. Wykorzystuje się przy tym różne

instrumenty: wybiórczość faktów i zdarzeń, wybór korzystnych komentatorów i ekspertów (najczęściej opłaconych), manipulację cytatami, subiektywne wnioski, a nie obiektywne fakty.

Przez co najmniej 2 lata przed rewolucją godności rosyjskie → s ł u ż b y s p e c j a l n e [t. 4] za pomocą → a g e n c j i p r a s o w y c h [t. 1], stacji telewizyjnych i stron internetowych prowadziły agresywną kampanię propagandową (zob. → o p e r a c j e p r o p a g a n d o w e) przeciwko Ukrainie, aby zakłócić podpisanie umowy stowarzyszeniowej między Ukrainą a Unią Europejską, a po ucieczce W. Janukowicza – podzielić kraj i założyć informacyjne podstawy do → w o j n y [t. 4] z Ukrainą. Obrazy pokazywane w rosyjskiej telewizji państwowej i w internecie przez propagandzistów Kremla przybrały w ciągu ostatnich 2 lat formy groteskowe.

→ M a n i p u l a c j a m e d i a l n a z wykorzystaniem psychosocjotechnik stała się bardzo groźną bronią w walce z patriotyzmem, tożsamością i wartościami europejskimi.

W rosyjskich mediach, na portalach społecznościowych, a także w serialach telewizyjnych pojawia się coraz więcej antyukraińskiej propagandy. Niejednokrotnie do tego celu wykorzystuje się manipulację faktami i zdjęciami. Na początku marca 2014 r., w przededniu referendum na Krymie, „pierwyj kanał” państwowej telewizji rosyjskiej poinformował, że obywatele Ukrainy masowo stają się uchodźcami, i pokazał sznur samochodów przed przejściem granicznym z Rosją. Materiał filmowy miał zilustrować lawinową falę ukraińskich uchodźców szukających schronienia w Rosji – przedstawiciele władz centralnych Federacji Rosyjskiej mówili o 600 tys. ukraińskich uciekinierów. Ujęcia były jednak kręcone na innej granicy: na przejściu Medyka–Szezinie, czyli polsko-ukraińskim drogowym przejściu granicznym położonym w województwie podkarpackim, w powiecie przemyskim.

Jednym z powodów → i n w a z j i [t. 2] na Ukrainę wg prezydenta Rosji W. Putina było zagrożenie dla życia obywateli Rosji na Krymie, w związku z czym Rada Federacji zatwierdziła wniosek Putina o interwencję wojskową. W celu utrzymania mitu o zmarłych i ekstremistach na Krymie rosyjska telewizja opublikowała historię o rzekomej strzelaninie w Symferopolu. Mężczyźni w czarnych ubraniach, podszywający się pod banderowców, przyjechali na Krym w autobusach z numerami krymskimi i emblematami krymskiego przedsiębiorstwa Taigan (zoo, park lwów), znajdującego się w Belogorsku w pobliżu Symferopola. Byli uzbrojeni w najnowsze rosyjskie automaty serii AK-100 z granatnikami RG-94, które są używane tylko w armii rosyjskiej.

Jawne manipulowanie informacją dolewa oliwy do ognia konfliktu, w którym na co dzień giną Ukraińcy. Telewizja pokazuje jednak osoby zabite przez ukraińskich wojskowych i banderowców, zabójstwa dzieci, zbombardowany Donbas i inne okropności – te informacje i obrazy stale pojawiają się w rosyjskich mediach. Wszystkie tego rodzaju wiadomości są tak straszne, że ich autorów trudno podejrzewać o kłamstwo.

Taktyka polega na przekonywaniu widza w taki sposób, aby nie był świadomy, że jest poddawany manipulacji.

W internecie oraz w mediach społecznościowych dominują obecnie → *m a n i - p u l a c j e i n f o r m a c j a m i* mające za zadanie zafałszowanie aktualnej sytuacji i nastawienie społeczeństwa rosyjskiego przeciwko Ukraińcom, Polakom oraz przedstawicielom państw bałtyckich. Rosjanie manipulują → *o p i n i ą p u b l i c z n ą*, pokazując wojnę w Ukrainie za pomocą kłamstw. Podmieniają zdjęcia i ich przekaz, chcąc uwiarygodnić swoje działania i skompromitować stronę przeciwną. Ale z rzetelną informacją nie ma to wiele wspólnego. Propagandiści posuwają się nawet do tego, że zdjęcia wykonane w 2009 r. w Czeczenii opisują jako dowód działań ukraińskiej armii.

W wywiadzie dla „Le Monde” rosyjska pisarka L. Ulitskaja powiedziała, że rosyjskie media manipulują zbiorową świadomością Rosjan. Stwierdziła, że kanały telewizyjne pokazywały nagrania z Syrii i Wenezueli, przedstawiając je jako wydarzenia w Doniecku. Według niej rosyjska inteligencja nie może temu zaradzić, ponieważ wolności słowa w Rosji nie ma. Ulitskaja uważa, że rosyjskie media manipulują wydarzeniami w Ukrainie i pobiły już „rekord świata” w kłamstwach. Ostatnio pojawiły się doniesienia, że film przedstawiający kobietę i dziecko, ranne, leżące w kałużach krwi, pokazany przez niektóre kanały jako dowód barbarzyństwa ukraińskiego wojska w Doniecku, został nagrany w Syrii i Wenezueli. Zdaniem pisarki materiał pokazano specjalnie w celu podsycenia nienawiści między Rosjanami a Ukraińcami. Jak powiedziała w wywiadzie Ulitskaja:

Dzisiaj jesteśmy świadkami bezprecedensowej manipulacji zbiorową świadomością. Odpowiedzialność dziennikarzy nigdy nie była tak wysoka, jak to ma miejsce teraz, zwłaszcza tych, którzy próbują przestrzegać obiektywizmu, mimo nacisków ze strony rządu. Niektóre serwisy informacyjne zostały zamknięte, blogerzy są kontrolowani, wolność słowa jest tłumiona tak jak nigdy w ciągu ostatnich 20 lat.

Im dłużej trwa konflikt, tym bardziej rośnie fanatyzm i gotowość do bezkrytycznej wiary w każdy rodzaj agitacyjno-propagandowej dezinformacji, potwierdzającej stereotypowy wizerunek wroga. W niewypowiedzianej wojnie przeciwko Ukrainie Rosja aktywnie wykorzystuje metody wojny psychologiczno-informacyjnej, próbuje zniszczyć → *m o r a l e* ukraińskich żołnierzy i cywilów. Tak zwani dziennikarze rosyjskich kanałów Life News, Russia Today (zob. → RT) i innych są bronią „podwójnego zastosowania” – formują „prawidłowy obraz” w celach propagandowych oraz pracują dla rosyjskich wywiadowczych służb specjalnych.

Działalnością propagandową w internecie zajmuje się Federalna Agencja Informacyjna, która istnieje co najmniej od lipca 2013 r. i oficjalnie nie przyznaje się do finansowania przez rosyjskie prorządowe źródła. Skupia pod sobą 12 innych firm (różne lokalizacje, w tym i ukraińskie, np. strona internetowa „Antymajdan”) – większość z nich w ten czy inny sposób przygotowuje materiały dotyczące konfliktu z Ukrainą,

ukraińskiej polityki lub polityki rosyjskiej dotyczącej Ukrainy, ale te wiadomości przedstawiają pozytywną rolę Rosji w „rozwiązywaniu” konfliktu w Ukrainie. O Putinie nie pisze się źle, separatyści nie są terrorystami, tylko bohaterami, a ich działalność na wschodniej Ukrainie przedstawia się jako zbrojny opór przeciwko „nielegalnej” władzy w Kijowie. Uznaje się prawo miejscowej ludności do samostanowienia, partyzantka ukraińska jest nazywana faszystowskimi buntownikami. Główne, codzienne wiadomości na wszystkich stronach internetowych dotyczą Putina, Krymu, „Noworosji”.

Warunki sprzyjające rozprzestrzenianiu się → w o j n y h y b r y d o w e j [t. 4] na terytorium Ukrainy powstały przez upadek instytucjonalny, do którego konsekwentnie prowadziły obce siły w ostatnich latach. Majdan w swojej istocie stał się kulminacją delegitymizacji władzy, żadnej wzbogacenia się, przeżartej → k o r u p c j ą [t. 2], prowadzącej kontrowersyjną politykę, opartą nie na → s t r a t e g i i [t. 4] rozwoju, ale na prymitywnym populizmie.

Agresja Rosji stała się możliwa przede wszystkim nie z uwagi na rzekomy brak legitymizacji władz postrewolucyjnych w Kijowie, ale przez ich niemożność adekwatnego przeciwstawienia się frontalnemu atakowi Rosji w postaci działań informacyjnych i propagandowych, organizacji protestów, zakłócania pracy organów władzy. Pierwotnym celem wojny hybrydowej było wykorzystanie wschodu Ukrainy jako źródła niestabilności do ostatecznego zniszczenia atrakcyjności inwestycyjnej kraju, aby podtrzymywać konflikty społeczne, wyrządzić maksymalne szkody gospodarce i spowodować jej głęboką destabilizację w celu stworzenia niezbędnych warunków powrotu do „łona ruskiego mira”, a bardziej prozaicznie – do unii celnej, tworząc na terytorium Ukrainy różne marionetkowe „minipaństwa” na wzorec Abchazji czy Naddniestrzańskiej Republiki Mołdawskiej.

Jednak Putin nie spodziewał się, że Ukraińcy i cały cywilizowany świat stanie po stronie demokratycznych wartości. Kreml oczekiwał, że tak jak na Krymie, po destabilizacji władz centralnych i samorządowych, wykorzystując celową dezinformację społeczeństwa, → a n e k s j a [t. 1] zostanie przedstawiona jako legalna. W Donbasie przekształcenie protestu przeciwko Majdanowi w ruch prorosyjski na dużą skalę się nie powiodło. Wraz z rozwojem sytuacji w Donbasie małe ugrupowania rozpadają się albo są likwidowane przez rosyjskie służby specjalne.

Taka sytuacja depolityzuje zmęczonych wojną cywilów („wszystko jedno kto, tylko żeby nie strzelał”) i na pewno nie sprzyja reorganizacji władzy w regionie. Bezpośrednia interwencja wojskowa, która była potrzebna do podtrzymania samozwańczych „republiki”, doprowadziła do tego, że między poszczególnymi grupami toczą się walki o wpływy w regionie i o rosyjskie finansowanie. Jednocześnie niezdolność/niechęć do wdrażania umów mińskich zarówno ze strony bojowników-terrorystów, jak i samej Rosji jest wyraźnym dowodem na to, że wojna hybrydowa przeciwko Ukrainie wchodzi w impas. Nielegalne „wybory” samozwańczych władz w Donbasie miały na celu ukazanie legalności tej sytuacji.

Ta nowa wojna opiera się również na wykorzystaniu → *l u d n o ś c i c y w i l n e j* w tworzeniu atmosfery masowej hysterii i sprzeciwu wobec prawowitej władzy oraz jako „żywych tarcz” do ochrony uzbrojonych bojowników. W ten oto sposób media odgrywają chyba najważniejszą rolę w tworzeniu „słusznego” z punktu widzenia agresora obrazu ofiary w tej wojnie, co jest o wiele ważniejsze niż samo zwycięstwo. Niszczenie obcych → *ż o ł n i e r z y* [t. 4] przestaje być głównym celem – w wojnie hybrydowej wystarczy zabijać swoich żołnierzy i zapewniać przy tym niezbędne wsparcie informacyjne.

Władze rosyjskie agresywnie stosują szeroki wachlarz narzędzi, takich jak centra analityczne i fundusze specjalne (np. → *r u s s k i j m i r*), wielojęzyczne stacje telewizyjne (np. telewizja RT, RIA Novosti), prorządowe pseudoagencje informacyjne, stacje telewizyjne nadawane w różnych językach (np. Sputnik), oficjalne organizacje (Rossotrudnicestwo), transgraniczne grupy społeczne i religijne (→ *r e ż i m* Putina przedstawia się jako jedyny obrońca tradycyjnych wartości chrześcijańskich), → *m e d i a s p o ł e c z n o ś c i o w e* i → *t r o l l i n g* [t. 4] w internecie. Wszystko po to, aby zakwestionować zachodnie wartości demokratyczne, wprowadzić rozłam w Europie, zyskać poparcie wewnętrzne oraz stworzyć wizerunek niewydolnych państw we wschodnim sąsiedztwie UE.

Za pomocą informacyjnego wpływu Rosji udało się połączyć w Ukrainie rzeczy nie do połączenia – narzucić pewnej części obywateli Ukrainy zupełnie obce wartości i ideały „ruskiego mira” – to połączenie zresztą także można nazwać hybrydowym. Obowiązkowe wychowanie lub zmiana nastawienia przedstawicieli jednego narodu w tradycjach kulturowych i koordynatach innego, wrogo nastawionego narodu i wykorzystanie takich ludzi przeciwko swojemu narodowi nie jest wyjątkową praktyką. Przypomnijmy chociażby janczarów. Ale na janczarów imperium osmańskie wychowywało chrześcijańskich jeńców lub dzieci podbitych narodów.

A w tej wojnie Kreml wychował swoich „janczarów” bezpośrednio na terytorium niepodległej Ukrainy. Zrozumienie narzędzi i technik stosowanych do tego celu przez Rosję jest niezwykle ważne, ponieważ tylko tak można im się oprzeć.

Olga Wasiuta, Sergiusz Wasiuta

H. Batorowska, R. Klepka, O. Wasiuta, *Media jako instrument wpływu informacyjnego i manipulacji społeczeństwem*, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; J. Darczewska, *Anatomia rosyjskiej wojny informacyjnej. Operacja krymska – studium przypadku*, Ośrodek Studiów Wschodnich im. M. Karpia, Warszawa 2014; S. Kizińczuk, *Techniki manipulacji. Poznaj techniki manipulacji i już nigdy nie daj się „wpuścić w kanał”*, Wydawnictwo Złote Myśli, Gliwice 2015; K. Liedel, *Bezpieczeństwo informacyjne w dobie terrorystycznych i innych zagrożeń bezpieczeństwa narodowego*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2005; A. Rącz, *Russia's Hybrid War in Ukraine. Breaking the Enemy's Ability to Resist*, The Finnish Institute of International Affairs Ulkopoliittinen instituutti, Helsinki 2015; O. Wasiuta, *Rosyjska mass-medialna manipulacja informacją w wojnie hybrydowej przeciwko Ukrainie*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Medialna manipulacja informacją w wojnie hybrydowej*

Rosji przeciwko Ukrainie, [w:] *Medialne obrazy świata: wybrane problemy społeczno-polityczne w mediach*, R. Klepka (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2018; ciż, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2017; С.Н. Бухарин, *Методы и технологии информационных войн*, Академический проспект, Москва 2007; *Гибрессия Путина. Невоенные аспекты войн нового поколения. Фрагменты исследования Центра глобалистики «Стратегия XXI» в рамках проекта «Антарес»*, Центр глобалистики «Стратегия XXI», Киев 2016; В. Дашевский, *Информационная война. Механизм*, Видавництво Valery Dashevsky, Київ 2015; Д.В. Дубов, *Кіберпростір як новий вимір геополітичного суперництва*, Видавництво НІСД, Київ 2014; *Інформаційні виклики гібридної війни: контент, канали, механізми протидії. Аналітична Доповідь*, А. Баровська (ред.), Видавництво НІСД, Київ 2016; А. Кемаль, *Кибервойна. Как Россия манипулирует миром*, Издательство Litres, Москва 2015.

ROSYJSKIE SŁUŻBY WYWIADOWCZE – wysoko dotowane, agresywne i będące pod ochroną państwa – pozostają w centrum szerszej politycznej → w o j n y [t. 4] Moskwy z Zachodem, której celem jest zakłócanie, odwracanie uwagi i demoralizacja. W użyciu jest wiele różnych narzędzi – od → d e z i n f o r m a c j i [t. 2] i → k o r u p c j i [t. 2] w działaniach dyplomatycznych, aż po naciski ekonomiczne, a służby wywiadowcze zajmują się nie tylko zbieraniem → i n f o r m a c j i [t. 2], ale także aktywnymi operacjami i przez to wspomniane narzędzia i informacje odgrywają kluczową rolę w ich działaniach.

Rosyjskimi służbami specjalnymi odpowiedzialnymi za prowadzenie → w y w i a d u [t. 4] oraz → k o n t r y w i a d u [t. 2] są: Służba Wywiadu Zagranicznego (SWR RF), Główny Zarząd Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej (GRU), Federalna Służba Ochrony (FSO RF), Federalna Agencja Łączności i Informacji Rządowej (FABSI) oraz Federalna Służba Bezpieczeństwa (FSB). Spośród wymienionych służb szczególnie miejsce w pozyskiwaniu i przetwarzaniu informacji ważnych dla bezpieczeństwa zajmuje Federalna Służba Bezpieczeństwa, Główny Zarząd Wywiadu, wywiad wojskowy oraz Służba Wywiadu Zagranicznego.

Zgodnie z ustawą o wywiadzie zagranicznym z dnia 8 lipca 1992 r. Służba Wywiadu Zagranicznego (SWR RF) stanowi integralną część sił bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej i jest zewnętrzną agencją wywiadowczą, koncentrującą się głównie na sprawach cywilnych. Jej zadania to działania wywiadowcze i szpiegowskie poza Federacją Rosyjską, ochrona bezpieczeństwa jednostek, społeczeństwa i państwa przed zagrożeniami zewnętrznymi. Działania wywiadowcze prowadzone są przez pozyskiwanie i przetwarzanie informacji o rzeczywistych i potencjalnych zamiarach państw obcych, osób fizycznych oraz innych organizacji, które podejmują lub planują przedsięwzięcia mające wpływ na żywotne interesy Federacji Rosyjskiej. Służba ta udziela pomocy we wdrażaniu środków służących zapewnieniu bezpieczeństwa FR. Zakres i zadania przypisane służbom wywiadowczym określane są przez prezydenta Federacji Rosyjskiej oraz Zgromadzenie Federacyjne na podstawie obowiązujących przepisów oraz uprawnień.

Służba Wywiadu Zagranicznego jest również upoważniona do negocjowania porozumień o współpracy antyterrorystycznej i wymiany danych wywiadowczych z zagranicznymi agencjami wywiadowczymi oraz zapewnia analizę i udostępnia dane wywiadu prezydentowi Rosji. Wszelkie informacje dotyczące konkretnych tożsamości pracowników (urzędników) SWR są prawnie sklasyfikowane jako tajemnica państwowa; od września 2018 r. to samo dotyczy osób niebędących personelem, tj. informatorów i rekrutowanych agentów.

W 1995 r. powołano do życia Federalną Służbę Bezpieczeństwa (FSB), która jest organem władzy wykonawczej, podlegającym bezpośrednio prezydentowi Federacji Rosyjskiej. Jednostka ta jest → s ł u ż b ą s p e c j a l n ą [t. 4], posiadającą uprawnienia do walki ze szpiegostwem i zagrożeniami bezpieczeństwa państwa. Struktura Federalnej Służby Bezpieczeństwa wynika z pkt 2 informacji o działalności Federalnej Służby Bezpieczeństwa, która została zatwierdzona dekretem nr 1075 prezydenta Federacji Rosyjskiej z dnia 10 sierpnia 2011 r. Do organów FSB należą:

- FSB Rosji – służby, wydziały, administracja oraz inne jednostki bezpośrednio realizujące zadania organów FSB,
- departamenty terytorialne FSB,
- departamenty bezpieczeństwa FSB w siłach zbrojnych FR,
- departamenty FSB w służbie granicznej.

Federalna Służba Bezpieczeństwa posiada w swoich zasobach także:

- jednostki lotnicze,
- ośrodki naukowo-badawcze,
- centrum edukacyjne,
- jednostki kryminalistyki (eksperckie),
- jednostki specjalnego przeznaczenia,
- wojskowe jednostki medyczne.

Do głównych zadań FSB należą:

- informowanie prezydenta Federacji Rosyjskiej o zagrożeniach dla FR,
- ochrona informacji wywiadowczych,
- uzyskiwanie informacji o działaniach służb specjalnych obcych państw oraz osób fizycznych, które zagrażają Federacji,
- koordynacja działań kontrwywiadowczych prowadzonych przez federalne służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo kraju,
- wszczynanie i prowadzenie postępowań przygotowawczych w zakresie przestępstw popełnianych przez funkcjonariuszy państwowych,
- przeciwdziałanie i zwalczanie wraz z władzami federalnymi → p r z e s t ę p c z o - ś c i z o r g a n i z o w a n e j, korupcji, przemytu, prania brudnych pieniędzy, nielegalnej migracji, nielegalnego handlu bronią, amunicją, materiałami wybuchowymi i toksycznymi, środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi. Przeciwdziałanie akcjom ekstremistycznym, w tym działaniom nielegalnych grup

zbrojnych, społecznych i jednostek, mogących się przyczynić do zorganizowania zbrojnego buntu, przymusowej zmiany systemu konstytucyjnego FR, przymusowego przejęcia władzy lub przymusowego utrzymania władzy,

- zwalczanie → t e r r o r y z m u [t. 4],
- prowadzenie w ramach uprawnień działań wywiadowczych,
- uzyskiwanie informacji wywiadowczych wspólnie z zagranicznymi organami wywiadowczym FR,
- ochrona informacji stanowiących tajemnicę państwową i przeciwdziałanie akcjom służb wywiadowczych państw obcych,
- udzielanie pomocy federalnym ośrodkom władzy państwowej we wdrażaniu rozwiązań zapewniających bezpieczeństwo Federacji Rosyjskiej, w tym w powiększaniu jej potencjału gospodarczego, naukowego, technicznego i obronnego,
- ochrona systemów kryptograficznych, telekomunikacyjnych i informatycznych oraz zapewnienie niejawnego przesyłania informacji w obrębie federacji i poza jej granicami.

W FSB powołany jest zarząd składający się z dyrektora (przewodniczącego) FSB Rosji, zastępców dyrektorów, a także wyższych oficerów. Liczebność i skład zarządu zatwierdza prezydent Federacji Rosyjskiej. Zarząd rozważa najważniejsze kwestie związane z działalnością organów i funkcjonariuszy. Jego decyzje zapadają większością głosów i są sformalizowane zarządzeniami FSB.

Po reformie sił zbrojnych w Rosji wywiad wojskowy uzyskał nazwę Głównego Zarządu Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej, jednak powszechnie oficerowie wywiadu wojskowego i media określają go jako GRU. Podmiot ten jest agencją wywiadu zagranicznego Federacji Rosyjskiej oraz stanowi centralną agencję wywiadu Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej. Podstawą prawną działań wywiadowczych są: ustawa o wywiadzie zagranicznym, ustawa o bezpieczeństwie oraz inne akty prawne rządu federalnego dotyczące wywiadu zagranicznego. Główny Zarząd Wywiadu podejmuje działania w obszarach wojskowym, wojskowo-politycznym, wojskowo-technicznym oraz wojskowo-ekonomicznym. Celami działań wywiadowczych są:

- przekazywanie prezydentowi Federacji Rosyjskiej, parlamentowi, rządowi rosyjskiemu, ministrowi obrony, szefowi Sztabu Głównego Federacji Rosyjskiej informacji potrzebnych do podejmowania decyzji w dziedzinie obrony, polityki, gospodarki oraz techniki,
- zapewnianie warunków umożliwiających wdrażanie polityki obronnej i bezpieczeństwa przez Federację Rosyjską,
- udzielanie wsparcia w zakresie rozwoju gospodarczego, postępu naukowego i technicznego oraz bezpieczeństwa wojskowo-technicznego Federacji Rosyjskiej.

Wywiad GRU od lat 70. XX w. obejmował rozpoznaniem najważniejsze służby wywiadowcze na świecie. Już w tamtym czasie organizacja posiadała 16 jednostek. Większości z nich przyznano numery od 1 do 12, należy jednak zaznaczyć, że nie

wszystkie komórki opatrzone były numeracją, np. wydział ds. personalnych nie został oznaczony. Całość GRU podzielono na zarządy odpowiedzialne za rozpoznanie konkretnych obszarów. Zarządom podlegały wydziały, które prowadziły prace wywiadowcze zgodnie z przydzielonymi zadaniami. Organami pomocniczymi wskazanych jednostek były sekcje. Zadania przypisane GRU realizowano wg poniższego podziału:

- zarząd I – był odpowiedzialny za prowadzenie wywiadu w Europie Zachodniej. Obejmował 5 kierunków, z których każdy zajmował się działalnością wywiadowczą w określonym kraju europejskim;
- zarząd II – odpowiadał za wywiad w Ameryce Północnej i Południowej;
- zarząd III – prowadził wywiad w krajach azjatyckich;
- zarząd IV – był ukierunkowany na zdobywanie informacji w Afryce i na Bliskim Wschodzie.

Wskazane zarządy były podporządkowane I zastępcy szefa GRU. Oprócz nich w ramach nadzoru I zastępcy funkcjonowały odrębne jednostki, którym przydzielono zadania w niżej wymienionych obszarach:

- obszar I – prowadzenie tajnego wywiadu w Moskwie, ukierunkowanego na pozyskiwanie do współpracy pracowników dyplomatycznych i oficerów wojska państw obcych, naukowców oraz biznesmenów przebywających w podróżach służbowych w Rosji (okręg moskiewski). Oficerowie tej jednostki byli odpowiedzialni za wprowadzanie pracowników GRU do oficjalnych sowieckich instytucji, np. do Ministerstwa Spraw Zagranicznych;
- obszar II – odpowiedzialny za wywiad na terenie Berlina Zachodniego i Wschodniego;
- obszar III – zaangażowany w rozpoznanie grup terrorystycznych i ruchów wyzwoleniczych;
- obszar IV – prowadził wywiad na terenie Kuby, współpracując ze służbami kubańskimi.

Pozostałe zadania przydzielone zarządom to:

- zarząd V – nie uczestniczył bezpośrednio w rozpoznaniu wywiadowczym, ponieważ jego zadanie polegało na kierowaniu pracami wydziałów umiejscowionych w dowództwie okręgów wojskowych i we flotach;
- zarząd VI – odpowiedzialny za wywiad elektroniczny. Oficerowie tego zarządu rezydowali w obcych państwach, gdzie zajmowali się przechwytywaniem i odszyfrowywaniem informacji przesyłanych wojskowymi i rządowymi sieciami przesyłowymi;
- zarząd VII – składał się z 6 jednostek organizacyjnych odpowiedzialnych za informacje dotyczące → N A T O . Każdy dział i każda sekcja zajmowały się rozpoznaniem indywidualnych aspektów działań NATO;
- zarząd VIII – jego zadaniem było rozpoznanie krajów niezależnie od tego, czy znajdowały się w strukturach NATO, czy też nie. Jednocześnie szczególną uwagę zwracano na ustrój polityczny, armię i gospodarkę podmiotów politycznych;

- zarząd IX – odpowiedzialny za rozpoznanie i nadzór nad technologią bezpośrednio związaną z przemysłem wojskowym;
- zarząd X – zbierał i analizował informacje dotyczące potencjału wojskowego na całym świecie, a zwłaszcza w obszarach handlu bronią, produkcji wojskowej, osiągnięć technologicznych oraz produkcji i rezerw zasobów strategicznych;
- zarząd XI – prowadził wywiad w zakresie dysponowania przez określone państwa zasobami jądrowymi oraz możliwościami uzyskania takich zasobów przez inne państwa w późniejszym terminie na dowolnym obszarze globu;
- zarząd XII – chociaż nie ma dokładnych informacji, należy przyjąć że jednostka ta była odpowiedzialna za → w o j n ę i n f o r m a c y j n ą [t. 4].

Oprócz wymienionych podmiotów i zakresu działań GRU zajmowało się badaniem otwartych źródeł informacji (→ b i a ł y w y w i a d [t. 1]) oraz wywiadem kosmicznym. Jednostki niezaangażowane w zdobywanie informacji i ich analizowanie, tzw. wydziały pomocnicze, obejmowały następujące działy: polityczny, personalny, techniczny, administracyjny, finansowy oraz archiwum.

Jacek Bil

D. Gregorczyk, P. Leszczyński, M. Minkina, *Wywiad Federacji Rosyjskiej*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2015, nr 12 (7); A. Knight, *Szpiedzy bez maski. Spadkobiercy KGB*, tłum. T. Krzyżanowski, Prószyński i S-ka, Warszawa 2001; A. Paczuska, *Rosyjskie służby specjalne, czyli jak rozbić państwo*, Fundacja Wyszehradzka, Łódź 2018; N. Polmar, T.B. Allen, *Księga szpiegów*, tłum. H. Białkowska et al., Wydawnictwo Magnum, Warszawa 2000; *Służby specjalne*, <https://www.gov.pl/web/sluzby-specjalne> (dostęp 2.02.2020); N. West, O. Tsarev, *Klejnoty koronne. Brytyjskie tajemnice archiwów KGB*, tłum. H. Pawlikowska-Gannon, Wydawnictwo Magnum, Warszawa 2000; *Служба внешней разведки (СВР)*, <http://www.agentura.ru/dossier/russia/svr> (dostęp 24.01.2020); <http://www.fsb.ru/fsb/npd/more.htm%21id%3D10343058%40fsb> (dostęp 24.01.2020); *Главное управление Генерального штаба Вооруженных Сил Российской Федерации*, https://structure.mil.ru/structure/ministry_of_defence/details.htm?id=97111@egOrganization (dostęp 28.02.2020).

ROSYJSKIE WOJSKA DO OPERACJI INFORMACYJNYCH – rodzaj wojsk zajmujących się „operacjami informacyjnymi” przeciwko innym państwom – zarówno atakami na systemy państw zachodnich, różnorodnymi cyberoperacjami, → d e z i n f o r m a c j ą [t. 2] społeczeństw, jak i obroną przed → c y b e r a t a k a m i [t. 1]. O utworzeniu nowego rodzaju wojsk poinformował w lutym 2017 r. minister obrony narodowej Rosji S. Szojgu w przemówieniu skierowanym do deputowanych Dumy. W rzeczywistości nie jest to tworzenie nowych, ale legalizacja istniejących wojsk, które przeprowadzają informacyjne cyberataki, z każdym rokiem zwiększając swoje możliwości. Rosjanie nigdy nie zostawiali przestrzeni informacyjnej poza swoją uwagą. W styczniu 2017 r. gazeta „Kommiersant”, nawiązując do badania przeprowadzonego przez międzynarodową firmę Zecurion Analytics, napisała, że Rosja należy do pierwszych 5 krajów na świecie pod względem skali i finansowania „wojsk informacyjnych” zajmujących się szpiegostwem, cyberatakami

i → wojnami informacyjnymi [t. 4]. Według Zecurion Analytics liczba rosyjskich „żołnierzy” oddziałów cybernetycznych wynosi ok. 1 tys., a rocznie na ich finansowanie przeznacza się ok. 300 mln USD.

Oficjalnie wojska do operacji informacyjnych są stworzone w celu odbicia ataków hakerów (zob. → haker [t. 2]), prowadzenia kontrpropagandy zarówno w kraju, jak i za granicą, w internecie, mediach itp. oraz do konfrontacji informacyjnej jako integralnej części ogólnej konfrontacji, obrony interesów narodowych. Co ciekawe – wcześniej rosyjskie siły bezpieczeństwa próbowały zaprzeczać obecności takich jednostek, chociaż wiele państw, a zwłaszcza Ukraina, zdążyło się już przekonać o ich istnieniu. Szef resortu obrony oświadczył, że stworzone zostały wojska ds. operacji informacyjnych, co jest znacznie efektywniejsze i mocniejsze niż urząd (istniejący w czasach sowieckich), który nazywano kontrpropagandą. „Propaganda powinna być inteligentna, kompetentna i skuteczna” – podkreślił Szojgu.

Rosyjski portal RBK (РосБизнесКонсалтинг) zacytował przedstawiciela komitetu Rady Federacji (wyższej izby parlamentu) ds. obrony i bezpieczeństwa F. Klincewicz, który powiedział, że wojska do operacji informacyjnych utworzono w Rosji „niedawno” i wszelkie wiadomości na ich temat są tajne. Według niego zadaniami tych wojsk są demaskowanie (zagranicznej) → dywersji [t. 2] na elektronicznych, papierowych i telewizyjnych nośnikach, a także odpieranie cyberataków. Wygrana w wojnie informacyjnej w obecnych realiach nabiera nierzadko większego znaczenia niż zwycięstwo w klasycznej → wojnie [t. 4] z użyciem broni – tak doniesienie o nowym rodzaju wojsk skomentował dla agencji RIA Nowosti były szef rosyjskiego sztabu generalnego J. Bałujewski. Według niego zwycięstwo w wojnie informacyjnej ma „porażający efekt”, ponieważ „paraliżuje wszystkie organy władzy państwa przeciwnika”. Wynikało to z przeświadczenia części oficerów rosyjskich sił zbrojnych, że wojna informacyjna przeciwko Gruzji została przegrana. Po raz pierwszy przedstawiciel władz oficjalnie potwierdził istnienie oddziału do prowadzenia wojny informacyjnej.

Wojska informacyjne Kremla działają już dawno i z powodzeniem. Jeszcze w 2007 r. Estonia została zaatakowana w ten sposób. Innym przykładem było referendum w Holandii w sprawie asocjacji Ukrainy i UE. Rząd tego kraju przyznał, że Rosja wpłynęła na → opinię publiczną w kraju, co okazało się poważnym ciosem dla reputacji Ukrainy, a w rezultacie wzbudziło niechęć obywateli Holandii do poparcia porozumienia w sprawie stowarzyszenia Ukrainy z UE. W holenderskich mediach występowali prorosyjscy eksperci, w sieciach społecznościowych działały boty, Russia Today (zob. → RT) pożytkowała miliardy rubli od rządu FR na wywrotową działalność przeciwko państwom zachodnim. Chociaż Rosja od dawna wykorzystuje informacje jako narzędzie władzy, od 2013 r. jej wojskowi coraz częściej przyjmują nowatorskie podejście do → walki informacyjnej [t. 4], które stało się ich strategią, a MON w 2013 r. rozpoczął szkolenia wojskowych specjalistów w zakresie technologii informacyjnych. Nieoficjalnie nazywano ich „cyberwojskiem”.

Jednym z powodów oficjalnego utworzenia takich wojsk była potrzeba konsolidacji istniejących oddziałów i centralizacji zarządzania nimi. Wydarzenia ostatniego roku pokazały, że brak wystarczającej kontroli działa przeciwko Kremlowi, a → s ł u ż b y s p e c j a l n e [t. 4] Rosji poniosły serię porażek na arenie międzynarodowej i wewnętrznej: potwierdzenie ingerowania Rosji w wybory w USA, ujawnienie tajnych negocjacji Rosjan z urzędnikami Trumpa oraz znalezienie dowodów na udział Kremla w organizacji „rosyjskiej wiosny” w Ukrainie.

W tym kontekście łączenie wojsk informacyjnych w jedną strukturę może zwiększyć ich skuteczność i łatwość zarządzania nimi oraz podnieść wartości polityczną. Po takiej „legalizacji” z ust ministra obrony należy się również spodziewać pewnych działań legislacyjnych w celu oficjalnego rozszerzenia uprawnień nowych jednostek. W tak relatywnie ukryty sposób można uniknąć nadmiernej uwagi, ponieważ nowemu rodzajowi wojsk najprawdopodobniej zostanie zapewniony dostęp do wpływowych mediów na takim samym poziomie jak FSB (→ c e n z u r a [t. 1]), co już można zauważyć w większości mass mediów FR.

Jeszcze w 2000 r. w „Doktrynie bezpieczeństwa informacyjnego Federacji Rosyjskiej” podkreślano, że źródłem zewnętrznych → z a g r o ż eń [t. 4] dla → b e z p i e c z e ń s t w a i n f o r m a c y j n e g o [t. 1] Federacji Rosyjskiej jest tworzenie przez niektóre państwa koncepcji wojny informacyjnej, polegającej na tworzeniu środków niebezpiecznych wpływów na sfery informacyjne innych państw świata, zakłócaniu funkcjonowania systemów informacyjnych i telekomunikacyjnych. W 2011 r. Ministerstwo Obrony Rosji opublikowało dokument „Koncepcyjne poglądy na działania Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej w przestrzeni informacyjnej”. Jak widać, na długo przed wydarzeniami lat 2014–2017 w Ukrainie strona rosyjska oficjalnie uznała istnienie i rozwój „systemu bezpieczeństwa informacyjnego”. Koniec 2016 r. również stał się decydujący, ponieważ 5 grudnia prezydent Rosji W. Putin zatwierdził „Doktrynę bezpieczeństwa informacyjnego Federacji Rosyjskiej”, zastępującej podobny akt normatywny z 2010 r., w której bezpieczeństwo informacyjne zaliczono do strategicznych i żywotnych interesów narodowych. Stwierdzono, że powinno ono być zapewnione przez działania w takich sferach, jak: militarna, polityczna, społeczna i ekonomiczna, a także w dziedzinie rozwoju nauki i technologii. Artykuły 20–21 tego aktu regulują działalność rosyjskich wojsk w przestrzeni informacyjnej.

Struktury konfrontacji informacyjnej stanowiły część sił zbrojnych Rosji również wcześniej. Na przykład w czasie działań prowadzących do rosyjskiej → a n e k s j i [t. 1] Krymu w składzie Floty Czarnomorskiej FR w Sewastopolu stacjonowała odrębna jednostka wojskowa – grupa → o p e r a c j i p s y c h o l o g i c z n y c h , która była w stanie tworzyć i rozpowszechniać swoje materiały informacyjne, organizować i koordynować akcje propagandowe (zob. → o p e r a c j e p r o p a g a n d o w e) i dezinformacyjne w lokalnych mediach, pozarządowych organizacjach, wśród rosyjskojęzycznych → ż o ł n i e r z y [t. 4].

Jednostki „bojowników informacyjnych” armii rosyjskiej są obecne we wszystkich rodzajach wojsk rozmieszczonych wzdłuż granic Ukrainy, w tym w kierunku wschodnim w ramach Centrum Sił Terytorialnych Południowego Okręgu Wojskowego, w ramach Floty Czarnomorskiej (w tym – w jednostkach stacjonujących na tymczasowo zajętych terytorium Krymu), a także w Naddniestrzu.

Przywódcy rosyjscy uważają operacje informacyjne za decydujące narzędzie władzy. Kreml znacznie więcej czasu poświęca wojnie informacyjnej niż inne państwa. Logika operacji informacyjnych Rosji często prowadzi do skoordynowanych wysiłków wojskowych, dyplomatycznych i gospodarczych. Operacje informacyjne innych państw natomiast są na ogół oparte na informacjach pochodzących od rosyjskich decydentów zagranicznych.

Olga Wasiuta

T.S. Allen, A.J. Moore, *Victory without Casualties: Russia's Information Operations*, „Parameters” 2018, no. 48 (1); J. Bērziņš, *Russia's New Generation Warfare in Ukraine: Implications for Latvian Defense Policy*, „Policy Paper” 2014, no. 2; J. Darczewska, *Anatomia rosyjskiej wojny informacyjnej. Operacja krymska – studium przypadku*, Ośrodek Studiów Wschodnich im. M. Karpia, Warszawa 2014; K. Giles, „Information Troops”. *A Russian Cyber Command? Cyber Conflict (ICCC)*, 2011 3rd International Conference on. IEEE, 2011; R. Heckerö, *Emerging Cyber Threats and Russian Views on Information Warfare and Information Operations*, Defence Analysis, Swedish Defence Research Agency (FOI), 2010; E.J. Iasiello, *Russia's Improved Information Operations: From Georgia to Crimea*, „Parameters” 2017, no. 47 (2); M. Snegovaya, *Putin's Information Warfare in Ukraine. Soviet Origins of Russia's Hybrid Warfare*, Washington 2015; T. Timothy, *Russia's Information Warfare Strategy: Can the Nation Cope in Future Conflicts?*, „The Journal of Slavic Military Studies” 2014, no. 27; O. Wasiuta, *Rosyjskie wojska do operacji informacyjnych*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2017; *Приборкати Гідру: Як протистояти інформаційній агресії Кремля*, Рекомендації до інформаційної політики, Київ 2018; Г. Почепцов, *Сучасні інформаційні війни*, Вид. дім «КиєвоМогилянська академія», Київ 2015; О.В. Левченко, *Система заходів протидії інформаційним операціям*, Міністерство оборони України, Збірник наукових праць Харківського університету Повітряних Сил, Київ 2016, випуск 3 (48); *Слова та війни: Україна в боротьбі з російською пропагандою*, КІС, Київ 2017; Т. Попова, *Війна і пропаганда. Як працюють війська інформаційних операцій Росії?*, 6.03.2017, <https://detector.media/withoutsection/article/123825/2017-03-06-viina-i-propaganda-yak-pratsyuyut-viiska-informatsiinih-operatsii-rosii/> (dostęp 11.02.2019).

ROZPOZNANIE GEOPRZESTRZENNE (*geospatial intelligence* – GEOINT)

– dyscyplina → w y w i a d u [t. 4] i → r o z p o z n a n i a w o j s k o w e g o obejmująca kompleksowe zbieranie i analizowanie danych o środowisku geograficznym i przeciwniku z wykorzystaniem różnych technik i metod rozpoznawczych (głównie obrazowych) w celu przygotowania wielowarstwowej wywiadowczej informacji geoprzestrzennej (J. Pietruszka, E. Sobczyński). W *Podręczniku rozpoznania geoprzestrzennego (Geospatial Intelligence Handbook)*, opracowanym przez Departament

Wojskowy USA, rozpoznanie geoprzestrzenne zdefiniowano jako wykorzystanie i analizę obrazów i informacji geoprzestrzennej do opisu, oceny i odwzorowania geograficznego cech fizycznych i określonych przestrzennie działalności na Ziemi. Jest obszarem aktywności amerykańskiego Narodowego Systemu Wywiadu Geoprzestrzennego, zarządzanego na mocy ustawy o obronie narodowej z 2004 r. przez Narodową Agencję Wywiadu Geoprzestrzennego (National Geospatial-Intelligence Agency – NGA), funkcjonującą w strukturze Departamentu Obrony (DOD), a powołaną na miejsce Narodowej Agencji Obrazowania i Mapowania (National Imagery and Mapping Agency – NIMA).

Rozpoznanie geoprzestrzenne składa się z jednego komponentu lub kombinacji następujących elementów: obrazowania, rozpoznania obrazowego, informacji geoprzestrzennej.

Obrazowanie (*imagery*) – wizualizacja lub prezentacja cech naturalnych albo stworzonych przez człowieka przedmiotu lub działalności i ich danych lokalizacyjnych, na które składają się produkty wytworzone przez satelitarne narodowe systemy rozpoznania oraz wizualizacje i prezentacje cech. Umożliwia „zobaczenie” środowiska operacyjnego bez realnej obecności w nim. Produkty te otrzymuje się przy użyciu następujących źródeł:

- systemów satelitarnych: narodowych, komercyjnych i cywilnych, konstelacji satelitów wczesnego ostrzegania umożliwiających wykrywanie i szybkie reagowanie na zagrożenia balistyczne (Overhead Persistent Infrared);
- systemów powietrznych: platform lotniczych, statków bezałogowych, samolotów rozpoznawczych;
- statków nawodnych i okrętów podwodnych (zob. → o k r ę t w o j e n n y);
- naziemnych urządzeń obrazujących (z wykluczeniem systemów wykorzystywanych przez agencje zbierania informacji na potrzeby rozpoznania osobowego): systemy rozpoznania terenu i białego wywiadu (zob. → b i a ł y w y w i a d [t. 1]).

System rozpoznania wykorzystuje najnowsze rozwiązania techniczne optoelektroniki, radiolokacji i automatyzacji oraz podlega ciągłemu procesowi dostosowania do zmieniających się warunków pola walki, tak aby zapewnić skuteczną realizację stawianych zadań.

Rozpoznanie obrazowe (*imaginery intelligence*) – techniczna, geograficzna i wywiadowcza → i n f o r m a c j a [t. 2] uzyskana w wyniku interpretacji lub analizy obrazu i powiązanych z nim materiałów. Dostarcza syntetycznych, szczegółowych i precyzyjnych informacji na podstawie interpretacji obrazów terenu i fizycznych cech zagrożenia i środowiska. To źródło informacji umożliwiające rozpoznanie cech terenu, konstrukcji, infrastruktury w celu tworzenia dokumentacji i raportów. Wspomaga dowódców w ochronie i wykorzystaniu ich potencjału bojowego, w procesie podejmowania decyzji, redukując niepewność co do pozycji sił przeciwnika i środowiska, dostarczając wiedzy na temat naturalnych i stworzonych przez człowieka cech terenu.

Umożliwia dowódcom „obserwację” środowiska taktyczno-operacyjnego w czasie rzeczywistym i wspiera proces informacyjnego przygotowania pola walki i opracowania produktów.

Warunki zarządzania rozpoznaniem obrazowym zapewniają efektywne i skuteczne wdrożenie zbierania, przetwarzania, wykorzystania i raportowania źródeł w celu realizacji potrzeb informacyjnych dowódców. To proces rozpoczynający się od przełożenia potrzeb informacyjnych na zbieranie danych, przetwarzanie, wykorzystywanie i raportowanie. W celu realizacji zadań komórki rozpoznania obrazowego współpracują z komórkami dowodzenia.

Informacja geoprzestrzenna i usługi to informacja, która określa położenie geograficzne i charakterystykę cech naturalnych lub stworzonych przez człowieka lub obszaru na Ziemi, włączając w to dane statystyczne i dane uzyskane m.in. ze zdalnych detektorów, urządzeń kartograficznych, technologii pomiarowych; są to mapy, plany, dane geodezyjne i produkty pochodne. To podstawa do budowania innych informacji o środowisku fizycznym i tworzenia wspólnego obrazu operacyjnego (COP).

Obejmuje to również zbieranie i pozyskiwanie informacji, magazynowanie, udostępnianie i wykorzystywanie danych geodezyjnych, geomagnetycznych, obrazowych (z komercyjnych i narodowych źródeł), grawimetrycznych, lotniczych, topograficznych, hydrograficznych, nadbrzeżnych, kulturowych, toponimicznych – dokładnie odnoszących się do precyzyjnie określonej lokalizacji na powierzchni Ziemi. Usługi geoprzestrzenne obejmują narzędzia umożliwiające dostęp do danych i ich obróbkę, instruktaż szkolenie, wsparcie laboratoryjne i wskazówki dotyczące wykorzystania danych geoprzestrzennych.

Na poziomie taktycznym informacja geoprzestrzenna i usługi (GI&S) to obszar działań inżynierów, których zadaniem jest:

- zwiększenie wiedzy o środowisku fizycznym,
- dostarczenie geoprzestrzennej podbudowy świadomości sytuacyjnej i wspólnego obrazu operacyjnego (COP),
- poszerzenie wiedzy o możliwościach i ograniczeniach sił przyjaciela, a także o zagrożeniach, zidentyfikowanie innych uwarunkowań środowiska operacyjnego.

Inżynieria geoprzestrzenna zwiększa wiedzę o środowisku fizycznym przez dostarczanie takich informacji i usług dowódcom i sztabom, jak np. analizy terenu, zobrazowania terenu, cyfrowe produkty terenu, niestandardowe mapy terenu specjalnego przeznaczenia, szczegółowe sondáže, podstawowe badania geodezyjne, usługi zarządzania danymi geoprzestrzennymi czy modelowania kartograficznego metodą nakładania warstw tematycznych.

Produkt → **w y w i a d u g e o p r z e s t r z e n n e g o** [t. 4] – podstawą produktu wywiadu geoprzestrzennego jest jeden komponent lub kombinacja następujących elementów rozpoznania geoprzestrzennego: obrazowania, rozpoznania obrazowego, informacji geoprzestrzennej. Produkt może być wzbogacony o inne informacje

geograficzne, określane jako warstwy tematyczne (danych), które mogą zwiększyć jakość obrazu środowiska operacyjnego. Te warstwy stanowią wartość dodaną, zawierają dane, które pochodzą z innych dyscyplin wywiadowczych, tych niezwiązanych z wywiadem, i danych uzupełniających. Uzupełniające warstwy danych mogą pochodzić, w zależności od potrzeb, z innych dyscyplin i źródeł: rozpoznania technicznego (TECHINT), osobowego (HUMINT), radioelektronicznego (SIGINT), rozpoznania pomiarowo-badawczego (MASINT), → k o n t r y w i a d u [t. 2] (CI), białego wywiadu (OSINT), logistyki, wsparcia medycznego, infrastruktury, warunków pogodowych, wspólnego obrazu pozycji sił przyjaciela, planów działań.

Produkty analizy terenu powstają w wyniku studium jego właściwości i ich zmiany w czasie pod wpływem warunków pogodowych. Polega ono na przekształceniu surowych danych w użyteczne informacje wspierające dowódców w ocenie terenu pod względem zagrożeń i jego przydatności dla sił przyjaciela. Obejmuje zebranie, weryfikację, przetworzenie, sprawdzenie i stworzenie źródeł danych. W tym celu przeprowadza się analizę klimatu (bieżących i prognozowanych warunków pogodowych), stanu gleby, zagrożeń lub wskaźników osiągnięć pojazdów przyjaciela. Podstawowe dane, które są generowane komputerowo ze stworzonych baz danych, uwzględniają informacje o drogach na przełaj, liniach komunikacyjnych (drogi i mosty, sieć telekomunikacyjna, energetyczna), roślinności, podłożu czy gruntach i glebach, systemie odwadniającym, pochyłościach terenu, przeszkodach, wodach gruntowych (obszarach zalewowych). Te dane ułatwią ocenę terenu i jego cech pod względem następujących elementów: stanowiska ogniowego, stanowiska obserwacji, drogi podejścia i korytaryzacji manewru, warunków ukrycia i maskowania, trasy infiltracji, trasy wyprowadzenia jednostek z rejonów tyłu nieprzyjaciela, celów ataku lądowego i powietrznego, rozlokowania wsparcia. Te dane pozwolą określić aspekty militarne terenu i ich wpływ na powodzenie działań.

Amerykańska Narodowa Agencja Wywiadu Geoprzestrzennego udostępnia swe produkty również na potrzeby → s y t u a c j i k r y z y s o w y c h [t. 4]. Przykładem może być wyciek ropy w Zatoce Meksykańskiej spowodowany eksplozją platformy wiertniczej Deepwater Horizon 20 kwietnia 2010 r., kiedy wykorzystano opracowane na podstawie zdjęć satelitarnych trójwymiarowe i interaktywne mapy terenu. Również podczas trzęsienia ziemi i tsunami, które dotknęły Japonię 11 marca 2011 r., zebrane przez Agencję dane umożliwiły opracowanie map zalanych i zagrożonych obszarów w bardzo wczesnym stadium reagowania. Dostarczane analizy geoprzestrzenne wykorzystano do działań rozpoznawczych, rekonstrukcyjnych oraz planowania działań polowych japońskich sił samoobrony (S. Kawase).

Produkty wywiadu geoprzestrzennego znajdują zastosowanie także w wielu sektorach gospodarki: w telekomunikacji, transporcie, budownictwie, służbie zdrowia.

Rynek analizy danych przestrzennych jest napędzany nie tylko przez zamówienia z sektora publicznego czy prywatnego, lecz również przez rozwój technologii LIDAR

(*light detection and ranging*), modelu przetwarzania danych opartego na chmurze obliczeniowej, oraz przez wzrost dostępności samych danych.

Duże zapotrzebowanie na rozwiązania oparte na systemach informacji geoprzestrzennej (*Geographic Information Systems – GIS*) występuje w Chinach, Indiach oraz w krajach Azji Południowo-Wschodniej, co wiąże się z popularnością idei tzw. *smart cities*. Rozwiązania wykorzystujące dane geolokalizacyjne ułatwiają zarządzanie sytuacjami kryzysowymi, takimi jak powódzie czy pożary, a także zasobami naturalnymi czy nawet zmianami klimatu. Ta funkcjonalność systemów przyczyniła się do wzrostu rynku analizy danych przestrzennych w Ameryce Północnej oraz Europie i odpowiada za ekspansję rozwiązań typu GIS np. w Chinach czy Brazylii. Przykładem zastosowania GIS, który przekracza granice, jest aplikacja pomagająca na podstawie danych przestrzennych rozlokować jednostki służb ratunkowych w razie katastrof naturalnych [t. 2]. Kolejnym będzie system, który pomoże zarządzać nawadnianiem upraw w działających na dużą skalę gospodarstwach rolnych (M. Jaworski).

Wzrost zapotrzebowania na analizę danych przestrzennych można zaobserwować również na polskim rynku. Coraz popularniejsze stają się usługi geomarketingowe polegające na integracji danych geolokalizacyjnych z danymi biznesowymi. Dzięki tzw. geokodowaniu możliwa jest np. wizualizacja specyfiki poszczególnych regionów w zakresie wzorców sprzedaży czy preferencji produktowych na danym terenie. Przykładem rosnącego zapotrzebowania na usługi z zakresu analizy danych przestrzennych jest pojawienie się tego zagadnienia w programach nauczania uczelni wyższych.

Na razie produkty analizy geoprzestrzennej mają formę mapy lub obrazu, w przyszłości będą one również generowane w postaci alarmu e-mailowego, raportu, wykresu lub listy. Wyzwaniem dla technologii geoprzestrzennej jest nie tyle pozyskiwanie ogromnej ilości danych, ile zarządzanie danymi zróżnicowanymi pod względem formy i treści.

Danuta Kaźmierczak

C. Boyd, A. Yoshida, *The Japanese Submarine Force and World War II*, Naval Institute Press, 2012; *Dane geoprzestrzenne zrewolucjonizują gospodarkę?*, Brief.pl <https://brief.pl/dane-geoprzestrzenne-zrewolucjonizuja-gospodarke/> (dostęp 28.03.2019); M. Dąbrowski, *Polska powinna odbudować rozpoznanie Wojsk Lądowych* [OPINIA], *Defense* 24, 12 listopada 2018, <https://www.defence24.pl/polska-powinnaodbudowac-rozpoznanie-wojsk-ladowych-opinia> (dostęp 28.03.2019); *Geospatial Intelligence Handbook*, Headquarters Department of the Army, Washington DC, 18 Feb 2011, <https://bezpiecznikuiam.wordpress.com/2016/08/04/open-source-intelligence-przyszlosc-wywiadu/> (dostęp 28.03.2019); A. Maliszewska, *Geospatial Intelligence – rola wywiadu geoprzestrzennego na rynku informacji*, „Rynek Informacji”, 30 października 2018, <https://rynekinformacji.pl/geospatial-intelligence/> (dostęp 28.03.2019); J. Pietruszka, E. Sobczyński, *Wojskowe analogowe opracowania kartograficzne a potrzeby geoinformacyjne bezpieczeństwa i obronności państwa*, „Polski Przegląd Kartograficzny” 2013, t. 45, nr 3; Z.F. Poławski, *Modelowanie kartograficzne w GIS*, „Prace Instytutu Geodezji i Kartografii” 1998, t. XLV, z. 97; J. Sabała, *Rozpoznanie obrazowe w systemie wywiadu strategicznego*, Narodowe Centrum Studiów Strategicznych, Space 24, 17 czerwca 2016, <https://www.space24.pl/rozpoznanie-obrazowe-w-systemie-wywiadu-strategicznego> (dostęp 28.03.2019);

Schylek SBIRS. USAF wybiera wykonawców nowych satelitów wczesnego ostrzegania, Space 24, 10 maja 2018, w Defense24, <https://www.space24.pl/schylek-sbirs-usaf-wybiera-wykonawcow-nowych-satelitow-wczesnego-ostrzegania> (dostęp 28.03.2019).

ROZPOZNANIE SATELITARNE – zespół przedsięwzięć podejmowanych w celu pozyskiwania i przekazywania → i n f o r m a c j i [t. 2] o przeciwniku oraz o środowisku walki, realizowanych z wykorzystaniem systemów satelitarnych obejmujących satelity rozpoznawcze umieszczone na orbicie. Rozpoznanie satelitarne jest realizowane na wszystkich szczeblach prowadzenia działań zbrojnych: strategicznym, operacyjnym oraz taktycznym. Może ono być prowadzone podczas pokoju, → k r y - z y s u [t. 2] i → w o j n y [t. 4].

Do zadań rozpoznawczych są używane satelity następujących rodzajów:

- wykorzystujące obrazowanie w zakresie optycznym (światło widzialne, podczerwień, nadfiolet). Ich główną zaletą jest rozdzielczość pozyskiwanych obrazów, a zasadniczym ograniczeniem okazuje się zależność od warunków pogodowych, przede wszystkim od zachmurzenia nad obserwowanym obiektem;
- wykorzystujące systemy radiolokacyjne. Pod względem rozdzielczości ustępują one satelitom rozpoznania optycznego, jednak umożliwiają prowadzenie rozpoznania niezależnie od warunków pogodowych. Dodatkowo pozwalają „przenikać” przez pokrywę roślinną, a nawet, z wykorzystaniem odpowiednich częstotliwości pracy radaru, skanować w głąb Ziemi nawet na kilkadziesiąt metrów;
- przechwytyjące sygnały elektroniczne, zarówno te emitowane przez źródła naziemne czy powietrzne, jak i przez inne satelity (może wtedy chodzić o sygnały kierowane do odbiorców naziemnych oraz o sygnały powstałe w wyniku wzajemnego komunikowania się satelitów). Tego rodzaju satelity zalicza się do środków rozpoznania elektromagnetycznego (ang. *Signal Intelligence*, SIGINT), które z kolei dzieli się na 2 zasadnicze obszary: rozpoznanie elektroniczne (ang. *Electronic Intelligence*, ELINT) – rozpoznanie promieniowania elektromagnetycznego związanego głównie z aktywnością radiolokacyjną przeciwnika (przede wszystkim sygnały radarowe), oraz rozpoznanie radiowe (ang. *Communication Intelligence*, COMINT) – polegające na wykrywaniu i lokalizacji środków łączności radiowej i radioliniowej, włącznie z analizą informacji i parametrów sygnałów tych środków;
- przechwytyjące sygnały emitowane w sposób nieintencjonalny. Te satelity zalicza się do środków rozpoznania pomiarowo-badawczego (ang. *Measurement and Signature Intelligence*, MASINT). Takie rozpoznanie okazuje się blisko związane (choć nie jest tożsame) z rozpoznaniem elektromagnetycznym. Często w obydwóch rodzajach rozpoznania wykorzystuje się same czujniki, chociaż występują też urządzenia skonstruowane specjalnie do celów prowadzenia rozpoznania pomiarowo-badawczego. Podczas gdy rozpoznanie elektromagnetyczne skupia się na

tej części promieniowania elektromagnetycznego, która jest emitowana w sposób intencjonalny, rozpoznanie pomiarowo-badawcze koncentruje się na sygnałach emitowanych nieintencjonalnie. Z punktu widzenia środków rozpoznania umieszczonych na orbicie szczególne znaczenie ma – należące do tej kategorii – rozpoznanie wykrywające skutki wybuchów nuklearnych, wykorzystywane w satelitach służących do weryfikacji przestrzegania porozumień w zakresie ograniczenia testów nuklearnych.

Specyficzną kategorią satelitów rozpoznawczych są satelity przeznaczone do wykrywania i śledzenia okrętów. W tym celu najczęściej stosuje się satelity rozpoznania elektromagnetycznego, pasywnie namierzające sygnały pochodzące z okrętowych systemów radiolokacyjnych i środków łączności. Te satelity operują w zespołach składających się z 2 lub 3 obiektów i określają pozycję okrętów za pomocą metody multilateracji, czyli pomiaru różnicy czasowej nadejścia sygnału z nadajnika do 2 lub więcej stacji odbiorczych. W Związku Radzieckim do wykrywania i śledzenia okrętów wykorzystywano również satelity wyposażone w systemy radiolokacyjne. Satelity rozpoznawcze należą do najbardziej tajnych elementów wyposażenia wojskowego. Przykładowo: amerykańskie satelity tego rodzaju w ogóle nie są ujęte w wydawanym rokrocznie almanachu Sił Powietrznych Stanów Zjednoczonych, chociaż inne kategorie satelitów są tam stosunkowo szczegółowo omawiane. Satelity rozpoznawcze zostaną tu przedstawione na przykładzie systemów wykorzystywanych w USA. Jednak należy mieć na uwadze, że systemami tego typu dysponują także inne państwa – przede wszystkim Chiny i Rosja, a także m.in. Indie, Japonia, Francja, Niemcy, Włochy, Wielka Brytania czy Izrael. Oczywiście, stopień rozbudowania satelitarnego komponentu rozpoznawczego jest różny w poszczególnych państwach.

Na przełomie lat 50. i 60. w USA opracowano pierwsze satelity rozpoznania optycznego. Wykonywały one zdjęcia analogowe na błonie światłoczułej, dostarczanej na Ziemię za pomocą kapsuł, opadających na spadochronie i przechwytywanych przez samoloty lub śmigłowce w locie. W satelitach Corona, produkowanych w wielu wersjach i wyrzucanych w latach 1959–1972, wykorzystywano przyrządy optyczne oznaczone jako KH-1, KH-2, KH-3 i KH-4. W mniejszej serii produkowano satelity Argon z systemem KH-5, wyrzucane w latach 1961–1964. Znaczna część satelitów nie działała jednak poprawnie. Z kolei satelity Lynyard z przyrządem KH-6 były pierwszą próbą budowy satelity z układem optycznym o bardzo dużej rozdzielczości. Trzy takie obiekty wyrzucano w 1963 r., ale jeden start zakończył się niepowodzeniem. W znacznie większej serii produkowano kolejne satelity z układem o bardzo dużej rozdzielczości – Gambit. Budowano je w 2 zasadniczych wersjach: z systemem optycznym KH-7 (1963–1967) oraz KH-8 (1966–1984). Dzięki bardziej wyrafinowanemu układowi optycznemu mogły uzyskiwać obrazy o bardzo wysokiej rozdzielczości – w pierwszej wersji było to ok. 1,2 m, czyli 3 razy lepiej niż w satelitach Corona, wykorzystywanych w tym samym czasie. Ostatnim typem satelity wykorzystującym

blonę światłoczułą był KH-9 Hexagon, zwany „Wielkim Ptakiem” ze względu na ogromne rozmiary. Uzyskiwana rozdzielczość wynosiła 0,6 m. Satelity wystrzeliano w latach 1971–1986, a odtajniono je dopiero w 2011 r.

Równolegle, na początku lat 60., rozwijano program satelitów SAMOS, wykorzystujących układ do skanowania taśm filmowych i przesyłania tak pozyskanych obrazów bezpośrednio do stacji naziemnej. Jednak już w 1962 r. program zakończono, prawdopodobnie z uwagi na niską jakość danych. Przełom przyniosła technologia obrazowania cyfrowego, zastosowana w satelitach oznaczonych KH-11 Kennan (inne oznaczenie: Crystal). Pozwoliła ona na połączenie możliwości w zasadzie natychmiastowego przesyłania obrazu na Ziemię z satysfakcjonującą jakością zdjęć. Pierwszy satelita KH-11 Kennan znalazł się na orbicie w 1976 r., chociaż dopiero w połowie lat 80. jakość obrazów uzyskiwanych przez układy elektrooptyczne stała się porównywalna do właściwej pozyskiwanym z wykorzystaniem tradycyjnej technologii naświetlania błony światłoczułej. Pozwoliło to ostatecznie zakończyć program satelitów KH-9 Hexagon, z których ostatniego wyniesiono na orbitę w 1986 r.

Satelity KH-11 charakteryzują się masą w granicach kilkunastu do dwudziestu t (szczegółowe dane się są ujawniane) i długością ok. 19,5 m. Koszt budowy oraz umieszczenia na orbicie pojedynczego satelity wynosi kilka miliardów dolarów (szacuje się go na 3,4–4,4 mld w cenach z 2019 r.). Niezwykła jest budowa satelity, gdyż korpus jest w praktyce ogromnym teleskopem z lustrem o średnicy 2,4 m. W zasadzie jest to budowa identyczna jak teleskopu Hubble’a, co wynika z nielicznych opublikowanych zdjęć autorstwa zaawansowanych obserwatorów kosmosu. Pierwsze tego typu zdjęcie amerykańskiego satelity rozpoznawczego wykonał w 2010 r. Ralf Vanderbergh. W 2015 r. zdjęcia satelitów zaprezentowali pracownicy altajskiego Centrum Optyki Laserowej. Pokazano wtedy również zdjęcia satelitów serii Lacrosse, co było ich pierwszymi opublikowanymi fotografiami, nie licząc jednego zdjęcia z montażu satelity Lacrosse 5 w zakładach Lockheed Martin opublikowanego w 1998 r.

Satelity KH-11 operują na orbitach polarnych nad rotującą Ziemią, co oznacza że mogą znaleźć się nad każdym punktem na planecie. Ich operatorem jest NRO (National Reconnaissance Office). Jak dotąd na orbitach umieszczono 16 tego typu satelitów, z czego prawdopodobnie 4 są nadal aktywne. Nieoficjalnie satelity nowszych wersji, od Block 3-1, wykorzystywanej od 1992 r., określa się jako KH-12. Oficjalnie sygnatura KH (od Key Hole, czyli dziurka od klucza), będąca elementem oznaczenia wszystkich amerykańskich satelitów rozpoznania optycznego, nie jest już stosowana. W oficjalnych dokumentach te satelity widnieją pod oznaczeniem Advanced Crystal, ewentualnie – dla najnowszych wersji – Evolved Enhanced Crystal.

Możliwości satelitów rodziny Kennan/Crystal ujawnił prezydent Trump przy okazji prezentacji na Twitterze skutków eksplozji w irańskim centrum kosmicznym Chomeiniego w efekcie nieudanego startu rakiety Safir-1B 29 sierpnia 2019 r. – opublikował zdjęcie wydrukowanej planszy z analizą zdjęcia satelitarnego, prawdopodobnie

wykonanego przez satelitę USA-224 (NROL-149). Trudno powiedzieć, na ile było to działanie intencjonalne, a na ile przypadkowe. Rozdzielczość zdjęcia została określona na 10 cm, a uzyskano ją z wysokości ponad 300 km (wysokość w momencie przelotu oszacowano na 382 km). Co więcej, zdjęcie wykonano pod znacznym kątem (ocenia się, że satelita znajdował się 46,2 stopnia nad horyzontem), co jest okolicznością utrudniającą uzyskanie szczegółowego obrazu, gdyż zwiększa ryzyko utraty ostrości zdjęcia pod wpływem drżenia atmosfery. Rozdzielczość zaprezentowanego zdjęcia jest znacznie większa niż w przypadku wszelkich dostępnych zdjęć komercyjnych, większa także w porównaniu do wcześniej ujawnionych zdjęć, wykonanych przez satelity Kennan. Takich zdjęć ujawniono dotychczas zaledwie ok. 20, przede wszystkim służyły one jako uzasadnienie ataków rakietowych na Afganistan i Sudan pod koniec lat 90. Jednak pokazano je po obróbce mającej na celu pogorszenie jakości. Jedyne dotychczas ujawnione zdjęcia w pełnej rozdzielczości wykonane za pomocą satelity Kennan to 3 fotografie radzieckiej stoczni w Nikołajewie wykonane w 1984 r. i przekazane przez Samuela Morisona, pracownika amerykańskiego → w y w i a d u [t. 4], brytyjskiemu magazynowi branżowemu „Jane’s Defense Weekly”. Morison, który kierował się chęcią uzyskania stanowiska pełnoetatowego analityka magazynu, został skazany na 2 lata więzienia.

Do rozpoznania radarowego w USA wykorzystywano satelity Quill (jeden eksperymentalny satelita wystrzelony w 1964 r.) oraz Lacrosse (stosuje się też oznaczenia Onyx i Indigo). Te ostatnie były wynoszone w latach 1988–2005. Na orbitach znalazło się 5 satelitów, spośród których prawdopodobnie jeden jest nadal aktywny. Są to duże satelity o masie ok. 15 t i rozpiętości paneli słonecznych ok. 45 m, wyposażone w antenę radarową o średnicy 12–15 m (jej konstrukcja nieco różniła się na poszczególnych satelitach: w pierwszych satelitach była paraboliczna, w ostatnim – prostokątna), zapewniającą rozdzielność 1 m. Najnowsze satelity rozpoznania radarowego, je zastępujące, są określane jako Topaz – w 2010 r. wyniesiono pierwszy (NROL-41/USA-215). Następnie prawdopodobnie na orbity wyniesiono kolejne 3 satelity tego typu, tak że wszystkie 4 tworzą konstelację z płaszczyznami orbitalnymi przesuniętymi o 90 stopni, dzięki czemu możliwe staje się częste obserwowanie danego rejonu. W 2018 r. prawdopodobnie wyniesiono piątego satelitę tego typu, a kolejne mają być budowane w udoskonalonej wersji.

W zakresie satelitów służących do rozpoznania elektromagnetycznego wiele informacji, nawet tych odnoszących się do działań prowadzonych w czasie → z i m n e j w o j n y [t. 4], jest nadal utajnionych. W USA za rozpoznanie systemów łączności odpowiadały satelity Ryolite (4 satelity wystrzelone w latach 1970–1978). Kryptonim zmieniono na Aquacade, po ujawnieniu wcześniejszego oznaczenia w procesie Christophera Boyce’a, radzieckiego szpiega pracującego w zakładach TRW, produkujących satelity (na kanwie tych wydarzeń John Schlesinger nakręcił film *The Falcon and the Snowman*). Satelity, operujące na orbicie geostacjonarnej, służyły do przechwytywania

połączeń telefonicznych i faksowych przekazywanych na duże odległości za pomocą anten mikrofalowych. Prawdopodobnie zostały zastąpione przez typ Magnum/Orion (2 obiekty wyniesione w 1985 r. i w 1989 r.) oraz Mentor (8 satelitów umieszczonych na orbitach w latach 1995–2020). Obserwatorzy szacują, że główna antena tych ostatnich satelitów może mieć średnicę ok. 100 m, co czyniłoby z nich jedno z największych satelitów pod względem rozmiarów. W przeciwieństwie do poprzedników, zbudowanych przez firmę TRW, producent ostatniego typu nie został ujawniony.

Na niskich orbitach funkcjonowały natomiast satelity Samos-F, przeznaczone do przechwytywania transmisji radiowych. Szesnaście satelitów wystrzelono w latach 1962–1971. Do monitorowania komunikacji radiowej były przeznaczone także satelity Canyon operujące na orbicie okołogeosynchronicznej, wystrzeliwane w latach 1968–1977. Zostały one zastąpione przez satelity Vortex (inne oznaczenie Chalet) – 6 satelitów znalazło się na orbitach w latach 1978–1989 – a te z kolei zastąpiono satelitami Mercury (2 urządzenia wyniesiono na orbitę w 1994 r. i w 1996 r., trzeci został zniszczony w katastrofie rakiety Titan w 1998 r.).

Satelity Jumpseat (6 satelitów wyniesionych w latach 1971–1983), operujące na orbitach wysoce eliptycznych, przeznaczono natomiast przede wszystkim do monitorowania pracy radzieckich radarów wykorzystywanych w systemach antybalistycznych, a zastąpiono satelitami Trumpet (łącznie 7 satelitów trzech generacji – wystrzeliwano je w latach 1994–2017). Spekuluje się, że ich antena może mieć średnicę aż 150 m.

Specyficzną kategorię satelitów rozpoznania elektromagnetycznego tworzą te przeznaczone do wykrywania i śledzenia okrętów. Pierwszą generację tego typu urządzeń stanowiły satelity Poppy (7 obiektów wystrzelonych w latach 1962–1971). Zastąpiły je satelity NOSS (ang. *Naval Ocean Surveillance System*). Powstały 3 generacje tego typu satelitów: pierwsze dwie operowały w trójkach, a satelity trzeciej generacji, obecnie stosowanej, działają w parach. Określają one pozycję okrętów za pomocą metody multilateracji. Satelity operują na orbitach na wysokości ok. 1,1 tys. km.

Szczególnym rodzajem rozpoznania z kosmosu jest wczesne ostrzeganie przed wystrzeleniem rakiet. W okresie zimnej wojny przede wszystkim chodziło o międzykontynentalne rakiety balistyczne, których odpalenie miało stanowić pierwszy akord globalnej wojny termonuklearnej. Obecnie satelity wczesnego ostrzegania wykrywają i śledzą również pociski balistyczne o przeznaczeniu taktycznym. Wymaga to nieco innych zdolności, przede wszystkim ze względu na znacznie mniejszy pułap takich pocisków, a także z uwagi na krótszy czas lotu. Pierwszym amerykańskim satelitarnym systemem wczesnego ostrzegania był MiDAS. Dwa satelity testowe – Discoverer 19 oraz Discover 21 – wyniesiono odpowiednio w 1960 r. i w 1961 r. W latach 1960–1966 wystrzelono 12 satelitów operacyjnych, z czego 3 starty były nieudane. Satelity borykały się jednak z problemami, przede wszystkim dotyczącymi zawodności czujnika podczerwieni oraz przetwarzania danych. Kolejny program satelitów wczesnego ostrzegania, oznaczony jako Program 949 i przemianowany na Program 647 w 1969 r.,

zaowocował wprowadzeniem do służby satelitów DSP (Defense Support Program). Miały one wykrywać zarówno pociski balistyczne wyrzeliwane z wyrzutni lądowych oraz okrętów podwodnych, jak i głowice orbitalne FOBS. Satelity wykonywały 6 obrotów wokół własnej osi na minutę, dzięki czemu teleskop był w stanie skanować powierzchnię Ziemi. Dane z satelitów były przesyłane do sieci stacji rozlokowanych w różnych punktach globu – oprócz baz Buckley w Kolorado i Vandenberg w Kalifornii, w skład sieci wchodziły również bazy na Guam, na Hawajach oraz w południowej Australii. Pierwszy satelita został umieszczony na orbicie w 1970 r., a do 2007 r. wystrzelono łącznie 23 satelity pięciu generacji.

Podczas operacji Pustynna burza satelity DSP przekazywały informacje o odpalonych rakietach rodziny Scud. Na początku lat 90. wzrosły jednak obawy o możliwości sprostania współczesnym wyzwaniom, zarówno z uwagi na wykorzystywanie dość już wiekowej technologii, jak i na nowe wyzwania (w tym – na potrzebę zwrócenia większej uwagi na ostrzeganie w skali taktycznej podczas konfliktów regionalnych). Jednak satelity nadal rozwijano aż do początków XXI w. i przez długi czas pozostawały one zasadniczym elementem kosmicznego wczesnego ostrzegania: zarówno z powodu długiego okresu żywotności (ok. 10 lat), jak i ze względu na problemy z rozwojem systemów nowej generacji. Obecnie prawdopodobnie aktywnych jest jeszcze 5 satelitów ostatniej wersji DSMP (Block 5). Są one zintegrowane w ramach jednego systemu z satelitami SBIRS (Space-Based Infrared System). Amerykanie twierdzą, że współdziałające konstelacje DSP i SBIRS wykryły starty irańskich rakiet zmierzających w kierunku amerykańskiej bazy Al-Asad w Iraku 7 stycznia 2020 r., co pozwoliło na ukrycie się → ż o ł n i e r z y [t. 4] w schronach i na uniknięcie strat osobowych.

Założeniem SBIRS było nie tylko wykrywanie odpalenia rakiet i wczesne ostrzeganie, lecz także śledzenie toru lotu pocisków oraz wspomaganie operacji obrony antyrakietowej. Wstępnie przyjęto, że konstelacja będzie złożona z 2 zasadniczych segmentów: SBIRS-High (obejmującego satelity umieszczone na orbitach geosynchronicznych oraz wysoce eliptycznych) oraz SBIRS-Low (z satelitami na niskich orbitach okołoziemskich). Ostatecznie segment SBIRS-High przemianowano na STSS (ang. *Space Tracking and Surveillance System*). Pierwsze kontrakty na budowę SBIRS High zawarto w 1996 r. Program jednak zmagał się z opóźnieniami oraz wzrostem kosztów. Łącznie wystrzelono 8 satelitów tego segmentu: w latach 2008–2017 na orbitach wysoce eliptycznych znalazły się 4 satelity, a w latach 2011–2017 kolejne 4 umieszczono na orbitach geosynchronicznych. Wszystkie satelity są nadal aktywne, z tym że 2 najstarsze na orbitach wysoce eliptycznych traktuje się jako zapasowe. Satelity na orbitach geosynchronicznych wyposażono w 2 czujniki podczerwieni, a urządzenia na orbitach wysoce eliptycznych mają na pokładzie jeden czujnik zoptymalizowany do wykrywania startów pocisków balistycznych z okrętów podwodnych z rejonów arktycznych. W ramach programu STSS we wrześniu 2009 r. wystrzelono 2 satelity operujące na orbitach o wysokości 1350 km. Pełniły one przede wszystkim funkcję

demonstratorów technologii – uczestniczyły w wielu testach organizowanych przez → Agencję Obrony Przeciwrakietowej (ang. Missile Defense Agency). Ich zadaniem było śledzenie lotu rakiet na całym torze lotu (tzw. śledzenie *birth-to-death*). Z uwagi na przewidywany czas żywotności satelitów, wynoszący 2 lata, urządzenia prawdopodobnie nie są już aktywne. W 2014 r. anulowano program budowy ich następców, nazywany PTSS (ang. *Precision Tracking Space System*).

Najważniejszym amerykańskim programem w zakresie satelitów wczesnego ostrzegania jest obecnie program OPIR (ang. *Overhead Persistent Infrared*). Część środków budżetowych potrzebnych na jego sfinansowanie pozyskano przez anulowanie budowy 2 ostatnich satelitów planowanych w ramach programu SBIRS. OPIR zakłada rozmieszczenie 3 satelitów na orbitach geosynchronicznych oraz 2 urządzeń na orbitach wysoce eliptycznych. Uważa się go za najbardziej ambitny z obecnie realizowanych amerykańskich programów satelitarnych. Satelity mają być wynoszone na orbitę od 2025 r. (segment geosynchroniczny) oraz od 2027 r. (segment wysoce eliptyczny), tak by cała konstelacja była aktywna w 2029 r. Satelity mają być rozwijane szybciej niż te budowane w programie SBIRS, a także – bardziej odporne na broń antysatelitarną. Nie jest jasne, w jaki sposób zamierza się osiągnąć tę ostatnią cechę – być może chodzi o zdolność do szybkiego zastępowania porażonych satelitów, gdyż już teraz planuje się, że po umieszczeniu na orbicie pierwszych pięciu satelitów (tzw. seria 0) budowane będą kolejne satelity udoskonalonej wersji Block 1. Weryfikacja porozumień w zakresie kontroli zbrojeń była w czasie zimnej wojny domeną satelitów Vela. W latach 1963–1970 wystrzelono 6 serii po 2 satelity. Wyposażono je w detektory promieniowania mające wykrywać wybuchy nuklearne oraz w wykrywacze impulsu elektromagnetycznego. W wersji Advanced Vela wyposażenie uzupełniono o nieobrazowe fotodiody, monitorujące poziom światła i mogące wykryć unikatową sygnaturę świetlną wybuchu nuklearnego (tzw. krzywą z dwoma garbami). Jeden z satelitów Vela wykrył takie zjawisko 22 września 1979 r. w rejonie Wysp Księcia Edwarda w południowej części Oceanu Indyjskiego. Wydarzenie jest znane jako „incydent Vela”. W raporcie Laboratorium Badawczego Marynarki Wojennej (Naval Research Laboratory) stwierdzono, że nie można z całą pewnością stwierdzić, czy miał miejsce wybuch nuklearny. Takie też było oficjalne stanowisko prezydenta Cartera w tej sprawie. Ujawnione niedawno informacje, opisane m.in. w głośnym artykule opublikowanym w „Foreign Policy” we wrześniu 2019 r., sugerują jednak, że amerykańska administracja od początku miała świadomość, że satelita wykrył tajny test nuklearny przeprowadzony przez Izrael, jednak ta informacja nie została ujawniona z powodów politycznych, gdyż zmuszałoby to Stany Zjednoczone do wprowadzenia → s a n k c j i [t. 4] wobec Izraela na mocy ustawodawstwa antyproliferacyjnego w postaci tzw. poprawki Glenna do ustawy o kontroli eksportu uzbrojenia. Prawdopodobnie test był również elementem – realizowanego przy współpracy Izraela – programu atomowego RPA. Satelity Vela były operacyjne prawdopodobnie do połowy lat 80., a od lat 70.

w wykrywaniu wybuchów nuklearnych wspomagały je satelity wczesnego ostrzegania DSP. Obecnie te zadania są realizowane w ramach programu IONDS (Integrated Operational Nuclear Detonation System). Zakłada on, że zamiast budowy wyspecjalizowanych satelitów kontroli zbrojeń, wyposażenie służące do wykrywania wybuchów nuklearnych instaluje się na pokładach innych satelitów, przede wszystkim satelitów systemu nawigacyjnego GPS.

Monitorowanie sytuacji w kosmosie za pomocą systemów satelitarnych jest dynamicznie rozwijającą się dziedziną rozpoznania kosmicznego. Operacje w tym zakresie są ściśle związane z operacjami RPO. Monitorowanie kosmosu z wykorzystaniem satelitów koncentruje się na inspekcji obcych obiektów kosmicznych ze stosunkowo niewielkiej odległości, natomiast samo śledzenie toru lotu obiektów może być z powodzeniem realizowane za pomocą systemów naziemnych. Pierwszy wyspecjalizowany amerykański satelita przeznaczony do monitorowania kosmosu – Space Based Space Surveillance (SBSS) – został wyniesiony w 2010 r. Porusza się on po orbicie heliosynchronicznej o wysokości ok. 720 km i śledzi obiekty zlokalizowane na niskich orbitach. W latach 2014–2017 wyszłono 4 satelity w ramach programu GSAAP (ang. *Geosynchronous Space Situational Awareness Program*). Poruszają się one po orbitach umieszczonych nieco powyżej orbity geostacjonarnej i są przeznaczone do śledzenia i do dostarczania zdjęć (wysokiej rozdzielczości) satelitów innych państw poruszających się po tej właśnie orbicie. Satelity są przystosowane do manewrowania i mogą zbliżać się do śledzonych obiektów. Kolejne 2 satelity GSAAP wyniesiono w 2021 r. Do śledzenia obiektów na orbicie geostacjonarnej przeznaczono również satelitę ORS-5, wyszłonego w 2017 r. w ramach programu Operationally Responsive Space. Jego unikatową cechą jest obserwacja pasa geostacjonarnego „od dołu”, gdyż satelita porusza się po niskiej orbicie równikowej na wysokości 600 km. Monitoring zjawisk pogodowych jest realizowany w ramach programu DMSP (ang. *Defense Meteorological Satellite Program*). W latach 1962–2014 na orbitach umieszczano satelity pięciu generacji. Obecnie jest eksploatowana wersja Block 5D-3. Na orbicie znajduje się 6 satelitów, z tym że nad jednym z nich nie można sprawować kontroli z powodu awarii zasilania, ale dane z niego pozyskiwane wciąż są użyteczne. Satelita DMSP13 eksplodował w 2015 r. na orbicie, co pociągnęło za sobą wytworzenie kilkudziesięciu kosmicznych śmieci o większych rozmiarach i nawet 50 tys. drobin kosmicznego pyłu o średnicy poniżej 1 mm.

W 1998 r. podjęto decyzję o połączeniu dotychczas osobnych wojskowych i cywilnych programów monitorowania pogody. DMSP jest więc wspólnie zarządzany przez Departament Obrony (bezpośrednią kontrolę sprawuje Dowództwo Kosmiczne) oraz Departament Handlu (z jego ramienia programem kieruje Narodowa Służba Oceaniczna i Atmosferyczna – ang. National Oceanic and Atmospheric Administration, NOAA). Informacje pogodowe o znaczeniu wojskowym, pozyskiwane z różnych źródeł (nie tylko satelitarnych), są przetwarzane w 557. Skrzydle Meteorologicznym (557th Weather Wing), stacjonującym w bazie Sił Powietrznych Offutt w Nebrasce. Skrzydło,

powstałe z przekształcenia Agencji Meteorologicznej Sił Powietrznych (Air Force Weather Agency) w 2015 r., odpowiada za dostarczanie informacji pogodowych do wszystkich gałęzi Sił Zbrojnych USA.

Satelity są wyposażone m.in. w czujniki działające w zakresie światła widzialnego oraz podczerwieni do analizy chmur. Oprócz samych zjawisk pogodowych, monitorują lokalne naładowanie cząstek oraz pole elektromagnetyczne, co przydaje się do określenia skali wpływu jonosfery na pracę radarów wczesnego ostrzegania przed rakietami balistycznymi oraz systemów komunikacji dalekiego zasięgu. Satelity operują na polarnych orbitach heliosynchronicznych o wysokości 830 km. W połączeniu z ruchem wirowym Ziemi pozwala to na przeskanowanie całego obszaru planety w 6 godzin. Obecnie są prowadzone prace nad następcą satelitów DMSP w ramach programu WSF-M (Feather System Follow-On Microwave).

Rafał Kopeć, Tomasz Wójtowicz

Air Force & Space Force Almanac 2020, „Air Force Magazine” 2020, vol. 103, iss. 6; B. Chapman, *Space Warfare and Defense. A Historical Encyclopedia and Research Guide*, ABC-CLIO, Santa Barbara–Denver–Oxford 2008; *Corona. America's First Satellite Program*, K.C. Ruffner (ed.), Center for the Study of Intelligence, Central Intelligence Agency, Washington 1995; D.A. Day, *Ike's Gambit. The Development and Operations of the KH-7 and KH-8 Spy Satellites*, The Space Review, <https://www.thespacereview.com/article/1279/1> (dostęp 8.03.2021); G. Hastedt, *Reconnaissance Satellites, Intelligence, and National Security*, [w:] *Societal Impact of Spaceflight*, S.J. Dick, R.D. Launius (eds.), NASA History Division, Washington 2007; M. Langbroek, *A NEMESIN in the Sky. PAN, MENTOR 4, and Close Encounters of the SIGINT Kind*, The Space Review, <https://www.thespacereview.com/article/3095/1> (dostęp 8.03.2021); *The Gambit and Hexagon Programs*, National Reconnaissance Office, <https://www.nro.gov/History-and-Studies/Center-for-the-Study-of-National-Reconnaissance/The-GAMBIT-and-HEXAGON-Programs/> (dostęp 8.03.2021).

ROZPOZNANIE WOJSKOWE – całokształt działań podejmowanych przez siły zbrojne na wszystkich szczeblach, mający na celu zdobycie i dostarczenie możliwie najpełniejszej → i n f o r m a c j i [t. 2] o przeciwniku w możliwie najkrótszym czasie. System rozpoznania to z kolei wg *Instrukcji zgrywania systemów walki w Siłach Zbrojnych RP* z 2011 r.

[...] rozwinięte i ugrupowane w przestrzeni siły i środki rozpoznawcze sił zbrojnych wraz z ich komórkami kierowania, powiązane więzami informacyjnymi oraz działające zgodnie z zamiarem prowadzenia operacji, w celu zdobycia informacji niezbędnych do skutecznego prowadzenia i planowania ich dalszego przebiegu.

Efektem rozpoznania jest wiedza dotycząca działalności i możliwości prowadzenia działań przez aktualnego lub potencjalnego przeciwnika, obszaru prowadzenia działań, warunków terenowych i hydrometeorologicznych. Cel rozpoznania wojskowego to zapewnienie powodzenia operacji i zwycięstwa w walce zbrojnej. Stanowi ono podstawę planowania działań militarnych oraz niezbędne narzędzie optymalnego wykorzystania posiadanego potencjału militarnego.

Do prowadzenia rozpoznania wykorzystuje się potencjał rozpoznawczy, czyli zespół sił i środków odpowiedzialnych za pozyskiwanie i gromadzenie danych, w celu przekazywania ich zainteresowanym odbiorcom. Składa się on ze sztabowych komórek rozpoznawczych, oddziałów oraz pododdziałów, rozpoznawczych grup zadaniowych oraz innych elementów rozpoznawczych.

Dwoma najważniejszymi składowymi wartościowej informacji rozpoznawczej są użyteczność oraz jakość, na którą składają się aktualność, wiarygodność i kompletność.

Cykl rozpoznawczy obejmuje następujące fazy:

- ukierunkowanie – określenie potrzeb informacyjnych, wydawanie rozkazów i inne przedsięwzięcia mające na celu pozyskanie informacji;
- gromadzenie – ustrukturyzowanie informacji w taki sposób, aby mogła być najlepiej wykorzystana;
- przetwarzanie – tworzenie danych rozpoznawczych przez porównanie, analizę i ocenę pozyskanych informacji;
- rozpowszechnianie – dostarczenie wiadomości i innych danych rozpoznawczych do zainteresowanych jednostek.

Cechą charakterystyczną cyklu rozpoznawczego jest brak określonego początku i końca. W związku z tym każda z powyższych cech jest ściśle powiązana z następną, tworząc cykl zamknięty.

Zasadnicze działania rozpoznawcze to:

- dozorowanie (*surveillance*) – podstawowy sposób rozpoznania realizowany przy prowadzeniu działań wojennych. Polega na monitorowaniu i obserwacji w celu pozyskania informacji;
- patrolowanie (*reconnaissance*) – rozpoznanie wymagające delegowania personelu lub sprzętu do regionów znajdujących się poza tzw. *friendly control*, czyli obszarami bezpiecznymi, w pełni kontrolowanymi przez własne siły. Jest prowadzone wewnątrz ugrupowania przeciwnika lub na styku z nim i realizowane przy pomocy patroli rozpoznawczych lub bojowych patroli rozpoznawczych (te drugie oprócz zasadniczego zadania mogą służyć do działań zaczepnych lub ubezpieczenia sił głównych);
- wskazywanie celów (*target acquisition*) – obejmuje ich detekcję, identyfikację i lokalizację. Wskazywanie celów pozwala na ich skuteczną neutralizację za pomocą środków uderzeniowych.

Rodzaje rozpoznania:

- ogólnowojskowe, w tym patrolowe, za pomocą etatowych i nieetatowych środków rozpoznawczych, oraz dalekie, prowadzone w strefie głębokiej, na dalekim zapleczu nieprzyjaciela;
- obrazowe (*imaginery intelligence* – IMINT), w tym radarowe i elektrooptyczne (w paśmie widzialnym, podczerwieni i ultrafioletu);

- osobowe (*human intelligence* – HUMINT) – z wykorzystaniem źródeł osobowych, np. działań agenturalnych, oraz pozyskiwanie informacji od → l u d n o ś c i c y - w i l n e j i jeńców;
- z ogólnodostępnych źródeł (*open source intelligence* – OSINT) – z wykorzystaniem ogólnodostępnych środków masowego przekazu, np. radia, telewizji, internetu, prasy;
- geoprzestrzenne (*geospatial intelligence* – GEOINT) – zob. → r o z p o z n a n i e g e o p r z e s t r z e n n e);
- radioelektroniczne (sygnałowe, *signal intelligence* – SIGINT);
- pomiarowo-badawcze (*measurement and signature intelligence* – MASINT).

Rozpoznanie radioelektroniczne, inaczej sygnałowe (*signals intelligence* – SIGINT) dzieli się na 2 zasadnicze obszary: rozpoznanie elektroniczne (*electronic intelligence* – ELINT), czyli rozpoznanie promieniowania elektromagnetycznego związanego głównie z aktywnością radiolokacyjną przeciwnika (przede wszystkim sygnały radarowe), oraz rozpoznanie radiowe (*communication intelligence* – COMINT), polegające na wykrywaniu i lokalizacji środków łączności radiowej i radioliniowej, włącznie z analizą informacji i parametrów sygnałów tych środków. Dodatkowo w obręb rozpoznania radioelektronicznego (niekiedy traktowanego jako subkategoria rozpoznania elektronicznego ELINT) włącza się rozpoznanie instrumentów promieniujących energię elektromagnetyczną innych niż systemy radarowe i łączności (*foreign instrumentation signals intelligence* – FISINT) oraz rozpoznanie telemetryczne (*telemetry intelligence* – TELINT), skupiające się na przechwytywaniu danych telemetrycznych wysyłanych przez rakiety oraz inne zdalnie monitorowane pojazdy do własnego systemu kontroli (np. dane na temat prędkości, lokalizacji, statusu silników).

Rozpoznanie radioelektroniczne SIGINT jest blisko związane, chociaż nie tożsame, z rozpoznaniem pomiarowo-badawczym (*measurement and signature intelligence* – MASINT). Często obydwa rodzaje rozpoznania wykorzystują te same czujniki, chociaż występują też urządzenia skonstruowane specjalnie do celów prowadzenia rozpoznania pomiarowo-badawczego. Rozpoznanie radioelektroniczne skupia się na tej części promieniowania elektromagnetycznego, która jest emitowana w sposób intencjonalny, rozpoznanie pomiarowo-badawcze natomiast koncentruje się na sygnałach emitowanych nieintencjonalnie. W skład rozpoznania pomiarowo-badawczego wchodzi takie gałęzie, jak rozpoznanie akustyczne (*acoustical intelligence* – ACINT), rozpoznanie elektro-optyczne (*electro-optical intelligence* – ELECTRO-OPTINT), rozpoznanie w podczerwieni (*infrared intelligence* – IRINT), rozpoznanie chemiczne i biologiczne (*chemical and biological intelligence* – CBNINT), rozpoznanie w zakresie niezamierzonej radiacji (*unintentional radiation intelligence* – RINT), rozpoznanie impulsu elektromagnetycznego (*electromagnetic pulse intelligence* – EMPINT), rozpoznanie radarowe (*radar intelligence* – RADINT), w tym

przypadku skoncentrowane na emisjach w dodatkowych, niezamierzonych kierunkach promieniowania, tzw. listkach bocznych.

Rafał Kopeć

R.L. Bernard, *Telemetry Intelligence (TELINT) during the Cold War*, National Security Agency, Center for Cryptology History, Fort Meade 2016; *Doktryna Rozpoznanie Wojskowe D/2*, Sztab Generalny Wojska Polskiego, Warszawa 2013; *Instrukcja zgrywania systemu walki w Siłach Zbrojnych*, RP DD/7.1.2, SGWP, Warszawa 2011; R. Kopeć, *Rozpoznanie wojskowe*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; P.F. Matthews, *SIGINT: The Secret History of Signal Intelligence in the World Wars*, The History Press, Gloucestershire 2013; *Military Intelligence and Electronic Warfare in Operations*, Department of Defense, Washington 2010; R. Ordyniec, *Przygotowanie i wykorzystanie pododdziałów rozpoznawczych SZ RP do misji poza granicami kraju*, „Obronność – Zeszyty Naukowe” 2014, nr 2 (10); H. Prunckun, *How to Undertake Surveillance and Reconnaissance. From Civilian to Military Perspective*, Pen & Sword Military, Barnsley 2015; *U.S. Army Reconnaissance and Surveillance Handbook*, Skyhorse Publishing, Washington 2013; *Vademecum wiedzy rozpoznawczej*, cz. 2: *Działania rozpoznawcze wojsk lądowych SZ RP*, Dowództwo Wojsk Lądowych, Warszawa 2009.

ROZPROSZENIE ODPOWIEDZIALNOŚCI (nazywane również odpowiedzialnością rozmytą, efektem gapia bądź widza, a także dyfuzją odpowiedzialności) – polega na znacznym spadku prawdopodobieństwa reakcji świadków na negatywne zdarzenie wraz ze zwiększaniem się liczby jego uczestników.

Problematykę rozproszenia odpowiedzialności podjęło 2 amerykańskich psychologów społecznych – J. Darley i B. Latané. Inspiracją do zaprojektowania eksperymentów stało się morderstwo K. Genovese z 13 marca 1964 r. Kobieta została brutalnie zamordowana pod własnym domem w jednej z dzielnic Nowego Jorku. Jak wynikało z raportów policyjnych, ofiara wołała o pomoc przez 35 minut, ale żaden z 38 sąsiadów obserwujących scenę zbrodni nie zareagował, aby jej pomóc.

Darley i Latané zasugerowali, że liczba osób obecnych podczas sytuacji kryzysowej [t. 4] wpływa na to, jak szybko, jeśli w ogóle, którakolwiek z nich zareaguje. Postawili 2 hipotezy:

- wraz ze wzrostem liczby świadków zdarzenia maleje szansa na to, że pojedyncza jednostka postanowi interweniować;
- wraz ze wzrostem liczby świadków wydłuża się czas reakcji na sytuację kryzysową.

W 1968 r. Latané i Darley stworzyli sytuację zbliżoną do tej, w jakiej znaleźli się świadkowie zabójstwa Genovese, ale bez użycia przemocy. Do badania zrekrutowano studentów, których poinformowano, że tematem eksperymentu będą problemy życia studenckiego. Ich zadanie miało polegać wyłącznie na podzieleniu się własnymi refleksjami i spostrzeżeniami z innymi badanymi. W celu uniknięcia chaosu zdecydowano, że tylko jedna osoba będzie miała w danym momencie włączony mikrofon, a inne w tym czasie pozostaną wyłączone. Żaden z badanych nie był świadomy tego, że zostanie postawiony w inscenizowanej sytuacji kryzysowej.

Eksperyment polegał na umieszczeniu uczestników w osobnych pomieszczeniach, tak aby mogli komunikować się ze sobą jedynie przez interkomy. Prowadzący badanie zapowiedział także, że nie będzie obecny podczas konwersacji, tak aby mogli czuć się swobodnie i komfortowo. W trakcie trwającej dyskusji jeden z uczestników dostawał rzekomego (wcześniej zaplanowanego przez badaczy) ataku epilepsji i błagał o pomoc. Psychologowie zaprojektowali eksperyment tak, aby mogli manipulować liczbą świadków rzekomego zdarzenia kryzysowego. Na jego potrzebę stworzyli 3 scenariusze:

- pierwszy scenariusz: badany dysponował informacją, z której wynikało, że jest jedynym świadkiem zdarzenia;
- drugi scenariusz: badany został poinformowany o obecności jeszcze jednego świadka;
- trzeci scenariusz: badany był przekonany o obecności 4 innych świadków ataku epilepsji.

W rzeczywistości nie było żadnych innych badanych. Wszelkie komentarze, a także dźwięki, które usłyszeli uczestnicy eksperymentu, zostały wcześniej nagrane i odtworzone, tak aby wytworzyć złudzenie prawdziwego ataku padaczki. Kluczem do badania było istnienie tylko jednej zmiennej – wiedzy uczestników dotyczącej liczby świadków rzekomego zdarzenia. Dlatego też chęć pomocy ofierze bądź jej brak musiały być spowodowane właśnie tym czynnikiem. Zgodnie z założeniami badaczy liczba świadków zdarzenia okazała się niezwykle ważną zmienną, determinującą prawdopodobieństwo wystąpienia postawy altruistycznej. Kiedy uczestnicy byli przeświadczeni o tym, że są jedynymi osobami, które mogą pomóc ofierze, aż 85% z nich zainterweniowało. W drugim przypadku – kiedy uważali, że jest jeszcze 2 innych świadków, liczba ta spadła do 64%. Natomiast w przypadku studentów, którzy mieli wiedzę o 4 pozostałych uczestnikach badania, jedynie 31% podjęło decyzję o próbie znalezienia eksperymentatora bądź poszkodowanego.

Do drugiego eksperymentu Latané i Darley ponownie zrekrutowali studentów, tym razem do „wypełnienia kwestionariusza”. Uczestników badania znów podzielono, tym razem na 2 grupy:

- wypełniających kwestionariusz samodzielnie;
- wypełniających kwestionariusz wraz z innymi osobami (pomocnikami eksperymentatora, wcześniej poinstruowanymi, aby ignorować dym i udawać niewzruszenie zaistniałymi okolicznościami).

Kilka minut po tym, gdy eksperyment się rozpoczął, z klimatyzatora w pokoju zaczął wypływać czarny dym, który stawał się coraz gęstszy i wypełniał całe pomieszczenie. Wyniki badań wykazały, że:

- spośród uczestników, którzy byli sami w pomieszczeniu, aż 75% bezzwłocznie je opuściło i zgłosiło dym badaczom;
- spośród tych, którzy byli w pomieszczeniu z pomocnikami badaczy, tylko 10% opuściło pokój i szukało pomocy, po czasie dwukrotnie dłuższym niż w przypadku pierwszej grupy.

Ten eksperyment potwierdził wyniki pierwszego badania: im większa liczba osób postronnych, tym mniejsze prawdopodobieństwo, że pojedyncza jednostka zacznie działać. Otoczenie ludzi, którzy nie reagują, zwiększa prawdopodobieństwo tego, że sami nie będziemy interweniować, nawet będąc w niebezpieczeństwie.

Innym powodem efektu obserwatora wskazanym przez Latanégo i Darleya była ignorancja pluralistyczna (ang. *pluralistic ignorance*), w języku polskim znana również jako kumulacja ignorancji lub niewiedza wielu.

Ignorancja pluralistyczna występuje wtedy, gdy zaistniała sytuacja jest dla obserwatora niejasna, dlatego czerpie wiedzę i zachowania z reakcji innych uczestników, nawet jeżeli stoją one w sprzeczności z jego początkowymi odczuciami.

Badania w tym zakresie przeprowadzili także J. Darley i D. Batson. Ich grupę badawczą stanowili studenci seminarium duchownego. Na początku uczestnicy zostali przebadani za pomocą kwestionariusza, którego zadaniem było określenie stopnia ich religijności, po czym podzielono ich na grupy. Pierwszą z nich poproszono o przygotowanie przemówienia dotyczącego pracy, jaką zamierzają podjąć po ukończeniu seminarium duchownego. Zadaniem drugiej grupy było opracowanie wypowiedzi na temat przypowieści o miłosiernym Samarytaninie. Następnie poproszono ich o przejście do budynku obok. Podobnie jak w przypadku poprzednich badań przygotowano 2 scenariusze:

- pierwsza grupa dostała informację, że jest już spóźniona i powinna się pośpieszyć;
- druga grupa została poinformowana o tym, że zostało jej jeszcze dużo czasu.

W trakcie drogi z jednego budynku do drugiego studenci obu grup zobaczyli leżącego w bramie człowieka (w rzeczywistości był nim pomocnik badaczy). Na podstawie jedynie jego wyglądu i zachowania nie można było precyzyjnie określić, czy poszkodowany jest chory, pijany czy nieprzytomny. W przypadku pierwszej grupy odsetek badanych, którzy postanowili zatrzymać się i pomóc, wyniósł zaledwie 10%. Warto zaznaczyć, że część studentów z tej grupy nawet nie zauważyła leżącej osoby, która mogła potrzebować natychmiastowej pomocy. W przypadku badanych z drugiej grupy odsetek ten był ponad 6-krotnie wyższy (63%). W tym badaniu pośpiech okazał się zmienną mającą decydujące znaczenie. Eksperyment wykazał także, że ani wyniki w skali religijności, ani zajmowanie się wcześniej znaną przypowieścią o miłosiernym Samarytaninie, który pomógł rannemu człowiekowi leżącemu przy drodze, nie różnicowały zachowań studentów seminarium duchownego.

Według Latanégo i Darleya w sytuacjach awaryjnych osoby postronne przechodzą 5-etapowy proces poznawczy i behawioralny, podczas którego podejmują decyzję o udzieleniu pomocy drugiej osobie:

- „Zauważ, że coś się dzieje” – wpływ na zdolność do zauważania sytuacji kryzysowej ma m.in. pośpiech oraz przebywanie w grupie ludzi, w której nikt nie zauważa zdarzenia.

- „Interpretuj sytuację jako stan wyjątkowy wymagający twojej reakcji” – w tym przypadku pluralistyczna ignorancja staje się problemem, szczególnie w niejednoznacznych sytuacjach, kiedy jednostki nie są pewne, co się dzieje.
- „Przyjmij odpowiedzialność” – w tym kroku duże znaczenie ma relacja łącząca daną osobę z ofiarą, a także ocena własnych zdolności do udzielenia pomocy.
- „Wybierz formę pomocy” – może to być bezpośrednia interwencja pomagająca ofierze, jak ocena oddechu poszkodowanego i jeśli jest niewyczuwalny – rozpoczęcie resuscytacji krążeniowo-oddechowej, lub pośrednia, np. wezwanie karetki pogotowia.
- „Podejmij działanie”.

Badania, które przeprowadzili Latané i Darley, były dalej rozwijane przez kolejnych psychologów społecznych. Wysunięto teorie dotyczące innych zmiennych, determinujących wykazywanie zachowań altruistycznych. Zalicza się do nich m.in.:

- podobieństwo – chętniej pomaga się tym, którzy w jakiś sposób wydają się do nas podobni. Może to dotyczyć płci, pochodzenia etnicznego, sposobu ubierania się, głoszonych przekonań czy wyznawanej religii;
- konsekwencje – im większe są możliwe konsekwencje interwencji, tym mniejsze jest prawdopodobieństwo podjęcia działania (np. nieudzielenie pierwszej pomocy ofierze wypadku samochodowego, spowodowane strachem przed poniesieniem sankcji prawnych za spowodowanie uszczerbku na zdrowiu);
- urodę – chętniej pomaga się tym, którzy fizycznie nam się podobają.

Powstała również **teoria genetyczna**, zakładająca, że pomoc swoim krewnym i rodzinie jest zapisana w genach (ma na celu przetrwanie genów). Współcześnie prowadzone eksperymenty wzorowane na badaniach Latanégo i Darleya wykazują, że opisane zjawiska oraz mechanizmy mimo upływu lat pozostają wciąż niezmiennie i aktualne.

W polskim ustawodawstwie udzielenie pierwszej pomocy ma rangę obowiązku prawnego, który został obwarowany sankcją karną. Przestępstwo nieudzielenia pomocy zostało uregulowane w art. 162 Kodeksu karnego:

§ 1. Kto człowiekowi znajdującemu się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu nie udziela pomocy, mogąc jej udzielić bez narażenia siebie lub innej osoby na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

Z orzecznictwa Sądu Apelacyjnego w Warszawie (27 marca 2013 r.) wynika także, że

[...] charakter koniecznej do wykonania obowiązku pomocy wyznacza konkretna sytuacja. Standard tej pomocy jest wyznaczony konkretnym położeniem, w jakim znalazł się człowiek wymagający pomocy, stanem wiedzy osoby zobowiązanej oraz środkami, jakimi dysponuje zobowiązany do udzielenia pomocy.

Ponadto obowiązek ratowania drugiego człowieka kończy się w momencie przejęcia akcji ratowniczej przez profesjonalistów (straż pożarną, zespół ratownictwa medycznego, → p o l i c j ę itd.).

Magdalena Bubak

A Summary of the Bystander Effect: Historical Development and Relevance in the Digital Age, <http://www.inquiriesjournal.com/articles/1493/a-summary-of-thebystander-effect-historical-development-and-relevance-in-the-digital-age> (dostęp 16.01.2020); F. Beyer, N. Sidarus, S. Bonicalzi, P. Haggard, *Beyond Self-Serving Bias: Diffusion of Responsibility Reduces Sense of Agency and Outcome Monitoring*, „Social Cognitive Affective Neuroscience” 2016, vol. 12, no. 1; Chapter 6: *Experimental Research*, <https://opentextbc.ca/researchmethods/part/experimental-research/> (dostęp 16.01.2020); A. Ciężela, *Dlaczego ludzie postępują niezgodnie z obowiązującymi normami moralnymi? Konfrontacja perspektywy etycznej z badaniami psychologicznymi*, „Studies in Global Ethics and Global Education” 2017, nr 8; J. Darley, B. Latané, *Bystander Intervention in Emergencies: Diffusion of Responsibility*, „Journal of Personality and Social Psychology” 1964, vol. 8, no. 4; ciż, *Group Inhibition of Bystander Intervention in Emergencies*, „Journal of Personality and Social Psychology” 1968, vol. 10, no. 3; ciż, *The Unresponsive Bystander: Why Doesn't He Help?*, Appleton Century Crofts, New York 1970; R. Manning, M. Levine, A. Collins, *The Kitty Genovese Murder and the Social Psychology of Helping: The Parable of the 38 Witnesses*, „American Psychologist” 2007, vol. 62, no. 6; A. Ross, *Effect of Increase Responsibility on Bystander Intervention: Presence of Children*, „Journal of Personality and Social Psychology” 1971, vol. 19, no. 3; *Who were Latane and Darley? AP Psychology Bystander Effect Review*, AP® Psychology, <https://www.albert.io/blog/latane-and-darley-ap-psychology-bystander-effectreview/> (dostęp 16.01.2020).

ROZSZERZENIE NATO O FINLANDIĘ I SZWECJĘ – 4 lipca 2022 r. Finlandia i Szwecja zakończyły rozmowy akcesyjne w kwaterze głównej → N A T O [t. 3] w Brukseli. Decyzja o wstąpieniu w strukturę Sojuszu Północnoatlantyckiego zapadła po pełnoskalowej inwazji militarnej Federacji Rosyjskiej na Ukrainę. Wcześniej zarówno Szwecja, jak i Finlandia odmawiały przystąpienia do sojuszy wojskowych, takich jak NATO, z obawy przed sprowokowaniem rosyjskiego odwetu, nawet po rosyjskiej napaści na Ukrainę w 2014 r. Oba kraje od dziesięcioleci były najbliższymi partnerami NATO, pomimo oficjalnie prowadzonej polityki neutralności. Finlandia i Szwecja od dawna ściśle współpracują w zakresie → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] jako militarnie niezaangażowane kraje zachodnie. Dzięki wspólnym wartościom i szeroko zintegrowanej gospodarce oba kraje przystąpiły do Unii Europejskiej w 1995 r., zrywając tym samym ze statusem państw neutralnych politycznie. Jednocześnie państwa te wcześniej zdecydowały, że nie przystąpią do NATO.

Od zakończenia → z i m n e j w o j n y [t. 4] Finlandia i Szwecja podążały podobnymi drogami politycznymi; różniły się jednak wyborami związanymi z gotowością obronną i wydatkami. W 2014 r. Finlandia i Szwecja prowadziły już podobne polityki bezpieczeństwa i korzystały z wielu forów współpracy, w tym za pośrednictwem Organizacji Narodów Zjednoczonych, → O r g a n i z a c j i B e z p i e ń s t w a i W s p ó ł p r a c y w E u r o p i e (O B W E) [t. 5], Nordyckiej Współpracy Obronnej (NORDEFCO) oraz programu Partnerstwo dla Pokoju NATO, który jest przeznaczony dla państw niebędących członkami struktur.

W obu krajach odnotowywano dość niskie poparcie społeczne dla przystąpienia do struktur NATO (do 2022 r. utrzymywało się ono w granicach 30–40%). Wzrosło ono w krajach nordyckich praktycznie z dnia na dzień po → i n w a z j i [t. 2] Rosji na

Ukrainę. W związku z tym 18 maja 2022 r. rządy fiński i szwedzki złożyły formalne wnioski o członkostwo w NATO. 4 lipca 2022 r. oba kraje oficjalnie potwierdziły gotowość i zdolność do wypełnienia politycznych, prawnych i wojskowych zobowiązań wynikających z wejścia w struktury sojuszu.

Wszystkie państwa członkowskie z wyjątkiem 2 wyraziły zgodę na przystąpienie do struktur NATO Finlandii i Szwecji. Węgry i Turcja wahały się, ponieważ według prezydenta Turcji oba kraje zapewniły ochronę i pobyt członkom Partii Pracujących Kurdystanu (PKK) – głównej grupy zbrojnej przeciwstawiającej się surowemu traktowaniu przez rząd turecki milionów kurdyjskich obywateli. Ruch partyzancki PKK jest w konflikcie z Turcją od 1978 r. i jest uznawany za organizację terrorystyczną przez Turcję, USA i UE. Turcja żądała, by Finlandia i Szwecja zgodziły się na → e k s t r a - d y c j ę [t. 5] tureckich dysydentów w celu postawienia ich przed sądem, dostosowania krajowych definicji → t e r r o r y z m u [t. 4] i zezwolenia na eksport broni do Turcji.

Chociaż embargo na broń zostało zniesione, Turcja oskarżała aspirujące państwa członkowskie o odmowę ekstradycji domniemanych terrorystów. Ponieważ Turcja posiada reputację kraju wielokrotnie naruszającego międzynarodowe → p r a - w a c z ł o w i e k a [t. 3], demokratyczne rządy Szwecji i Finlandii miały trudności z podjęciem decyzji o ekstradycji w związku z obawą o naruszenie tych praw przez Turcję. Dodatkowym powodem spowolnienia ratyfikacji były prawdopodobnie niedawne trzęsienia ziemi, które spustoszyły Turcję oraz część Syrii.

Po negocjacjach z przedstawicielami UE i NATO 24 listopada 2022 r. premier Węgier Viktor Orbán ogłosił, że parlament zatwierdzi członkostwo Finlandii i Szwecji w 2023 r. Ostatecznie Finlandia uzyskała poparcie wszystkich 30 członków NATO i 4 kwietnia 2023 r. zakończyła proces akcesyjny, zostając pełnoprawnym członkiem Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Sytuacja nie jest jasna w przypadku Szwecji. Co prawda rząd szwedzki twierdzi, że znaczna część wymagań Turcji została spełniona, jednak nadal nie ma porozumienia obu państw. Podobnie sprawa wygląda w związku z Węgrami, którym nie podoba się krytyka szwedzkiego rządu odnośnie do stanu praworządności czy przestrzegania praw człowieka. Po ostatnim szczycie NATO, który odbył się w Wilnie w dniach 11–12 lipca 2023 r., prezydent Erdogan zgodził się na wstąpienie Szwecji w struktury sojuszu. Członkostwo tego kraju w NATO jest już zatem tylko kwestią czasu.

Przechodząc do kwestii geostrategicznych, oczekuje się, że członkostwo Finlandii i Szwecji znacznie wzmocni obronę NATO, szczególnie w zakresie powiększenia granicy NATO z Rosją. Oznacza to, że NATO byłoby w stanie wykrywać rosyjskie postępy wojskowe w strategicznych regionach Rosji, w których magazynowany jest potencjał nuklearny, takich jak Sankt Petersburg czy Półwysep Kolski. Ponadto Morze Bałtyckie zostałoby zdominowane przez siły NATO, a jedynymi pobliskimi bastionami rosyjskimi byłyby wspomniany Sankt Petersburg i Królewiec. Mając kontrolę nad

plytkimi morzami, Zatoką Fińską i Cieśninami Duńskimi, sojusz może z łatwością komunikować się w regionie oraz szybko wykrywać i powstrzymywać rosyjskie postępy.

Dodatkowo NATO uzyskałoby dostęp do Gotlandii, największej szwedzkiej wyspy położonej na Bałtyku. Można przy niej umieścić lotniskowiec, który zapewniłby obecność sił sojuszu na wodach i w przestrzeni powietrznej krajów bałtyckich. Finlandia i Szwecja mogą również zwiększyć → o d s t r a s z a n i e [t. 3] NATO w Arktyce, gdzie Rosja sporo zainwestowała w infrastrukturę handlową i wojskową. Innym ważnym aspektem jest fakt, że przystąpienie Szwecji i Finlandii wzmocni politykę bezpieczeństwa Norwegii.

Finlandia i Szwecja – dwie stabilne nordyckie demokracje – są ostatnimi istotnymi elementami, których brakuje do uzupełnienia północnej architektury bezpieczeństwa NATO. Członkostwo tych 2 państw w sojuszu zwiększyłoby bezpieczeństwo zarówno NATO, jak i regionu bałtyckiego. Finlandia zgromadziła cenne informacje wywiadowcze na temat działań granicznych na wschodzie. Jako członkowie Rady Arktycznej Finlandia i Szwecja dysponują cennymi praktycznymi spostrzeżeniami na temat funkcjonowania społeczeństw w subarktycznym klimacie.

Oprócz krytycznych lokalizacji geostrategicznych Finlandia i Szwecja są zaawansowane technologicznie dzięki wiodącym rozwiązaniom w zakresie technologii 5G i bezpieczeństwa cybernetycznego. Fińskie i szwedzkie małe i średnie przedsiębiorstwa, dysponujące najnowocześniejszymi rozwiązaniami w sektorze obronnym, lotniczym i bezpieczeństwa, miałyby większy preferencyjny dostęp do procesów zamówień na Konferencji Krajowych Dyrektorów ds. Uzbrojenia NATO (CNAD NATO); szybciej i taniej wprowadzałyby swoje produkty na rynek z korzyścią dla całego sojuszu. Ponieważ kraje po drugiej stronie morza transatlantyckiego odnawiają swoje zdolności w wyniku zmienionych realiów bezpieczeństwa, pojawia się ponowne zapotrzebowanie na technologie fińską i szwedzką.

Ponadto Finlandia dysponuje cennym know-how w zakresie przywództwa wojskowego, uzyskanym w ramach narodowego poboru od początku XX w. Finlandia i Szwecja mają zdolność manewrowania i prowadzenia operacji w warunkach arktycznych zarówno na lądzie, jak i na morzu, a także kontrolowania nieba nad północnym regionem Morza Bałtyckiego. Co więcej, będąc bliskimi partnerami NATO od ponad 2 dekad, mającymi częste doświadczenia we wspólnych ćwiczeniach wojskowych, armie fińska i szwedzka są kompatybilne z NATO i interoperacyjne.

Rozszerzenie NATO trwale zmieni europejską architekturę bezpieczeństwa i osłabi geopolityczną pozycję Rosji. Kreml prawdopodobnie będzie postrzegać te zmiany jako → z a g r o ż e n i e [t. 4] dla swojego bezpieczeństwa i może zareagować w sposób, który będzie stanowił wyzwanie dla NATO zarówno w krótko-, jak i długoterminowej perspektywie. W pierwszej z nich sojusznicy będą musieli przeciwstawić się podejmowanym przez Moskwę próbom osłabienia pozycji NATO w regionie

nordycko-bałtycko-arktycznym, w tym poprzez różne → t a k t y k i [t. 5] → s z a - r e j s t r e f y i agresywniejszą postawę nuklearną, mającą na celu zrekompensowanie strat konwencjonalnych zdolności wojskowych. W dłuższej perspektywie sojusz musi zwrócić uwagę na to, że Rosja w odpowiedzi na obecność NATO w Finlandii i Szwecji ostatecznie odtworzy swoje siły konwencjonalne i zdolności odstraszające na północno-zachodniej flance, można się zatem spodziewać działań, takich jak wzmocnienie obrony wokół Półwyspu Kolskiego, a także umocnienie granicy z Finlandią w pobliżu Sankt Petersburga.

Moskwa prawdopodobnie będzie też działać agresywniej w Europie Północnej po odbudowie swoich sił, jeśli nie wcześniej. Częstsze prowokacyjne ćwiczenia lotnicze wzdłuż granic Finlandii i Szwecji lub „nękanie” zachodnich okrętów na Morzu Barentsa i Bałtyku mogą służyć sondowaniu obrony NATO i zastraszaniu sojuszu, pomagając jednocześnie Rosji odzyskać przewagę w regionie. Moskwa może skoncentrować te manewry na strategicznych wąskich punktach, takich jak Cieśniny Duńskie i wody wokół Gotlandii, Bornholmu i Wysp Alandzkich. Pokazy sprawności militarnej mogą być dodatkowo okazją do zademonstrowania odnowionego mocarstwowego statusu Rosji, który został nadwyrężony słabymi wynikami w Ukrainie. Takie manifestacje zwiększałyby ryzyko wypadków, które mogłyby wywołać konflikt. W dłuższej perspektywie prawdopodobne jest również ponowne → z a g r o ż e n i e m i l i t a r n e [t. 4] dla państw bałtyckich, które od dawna obawiają się potencjalnej rosyjskiej inwazji. Przystąpienie Szwecji i Finlandii do sojuszu ułatwi jednak obronę państw bałtyckich poprzez zwiększenie odstraszania ze strony NATO oraz przyczyni się do stabilizacji regionalnej w Europie Północnej.

Dominika Trojanowska

Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie, R. Zięba (red.), Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008; J. Gotkowska, J. Tarociński, *Rozszerzenie NATO: Szwecja i Finlandia wobec żądań Turcji*, Komentarze OSW, 24.06.2022, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2022-06-24/rozszerzenie-nato-szwecja-i-finlandia-wobec-zadan-turcji> (dostęp 30.07.2023); J. Gotkowska, J. Graca, *Szczyt NATO w Wilnie: przełomy i niespełnione nadzieje*, Komentarze OSW, 13.07.2023, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2023-07-13/szczyt-nato-w-wilnie-przelomy-i-niespelnione-nadzieje> (dostęp 30.07.2023); A. Legucka, *Rosja wobec rozszerzenia NATO o Szwecję i Finlandię*, „Biuletyn PISM” 2022, nr 110 (2529); S. Lundqvist, *A Convincing Finnish Move: Implications for State Identity of Persuading Sweden to Jointly Bid for NATO Membership*, „Studia Europejskie – Studies in European Affairs” 2022, vol. 26, no. 4.

RÓJ DRONÓW – zespół złożony ze znacznej liczby bezzałogowych statków powietrznych (ang. *Unmanned Aerial Vehicle*, UAV) działających we wzajemnej koordynacji i walczących jako wspólna całość bez centralnego ośrodka kontroli (zewnątrznego lub wewnętrznego). Angielski wyraz *swarm* (‘rój’) można traktować jako skrótowiec od *Smart War-Fighting Array of Reconfigured Modules*, co w wolnym tłumaczeniu oznacza ‘Sprytny Szyk Bojowy Rekonfigurowalnych Modułów’.

Rój jest zjawiskiem obserwowanym w przyrodzie. Przykładami naturalnego zachowania rojowego są latające gromadnie masy owadów lub ptaków (np. pszczoł lub gęsi). Rój jest ogólnie definiowany jako działanie grupy istot, które wspólnie koordynują swoje zachowanie w celu osiągnięcia pożądanego efektu. Składa się ze znacznej liczby względnie prostych jednostek, zachowujących się łącznie jak pojedynczy obiekt. Jako całość wykazuje przy tym bardziej złożone zachowania w stosunku do zachowań poszczególnych jednostek wchodzących w jego skład. Każda jednostka w roju zazwyczaj jest zdolna do samodzielnego realizowania określonych zadań, ale stopień złożoności tych zadań okazuje się zupełnie nieporównywalny względem zadań realizowanych przez cały rój.

Rój dronów jest rodzajem roju robotycznego. Taki rój wykazuje zasadniczo te same cechy co naturalny. Zasadnicza różnica polega na tym, że – w przeciwieństwie do tych występujących w przyrodzie – może być „wielogatunkowy”: składać się z obiektów cechujących się różnymi możliwościami i właściwościami. Przykładowo: w skład roju mogą wchodzić platformy rozpoznawcze, bojowe, retranslacyjne, a także cele pozorne wykorzystywane dla zmylenia przeciwnika. Skład roju można modyfikować zależnie od profilu misji oraz od specyfiki środowiska operacyjnego. Rozważa się także roje „wielodomenowe”, które będą równocześnie operowały w różnych środowiskach walki (w powietrzu, na lądzie i w środowisku wodnym).

Skojarzenia z owadami powodują, że rój dronów jest intuicyjnie kojarzony z niewielkimi aparatami latającymi. Nie jest to jednak cecha niezbywalna, gdyż rój mogą tworzyć także duże i zaawansowane maszyny. Analogie do świata przyrody wskazują również, że poszczególne elementy roju dronów będą operowały w niedużej odległości od siebie. Jednak to założenie także nie jest warunkiem funkcjonowania roju dronów.

Odległości między poszczególnymi urządzeniami mogą być nawet bardzo duże, a jedynym wymaganiem jest zachowanie zdolności do komunikowania się i wymiany informacji [t. 2] w ramach roju.

Rozmiar roju (liczba obiektów wchodzących w jego skład) nie jest określona, ale przyjmuje się, że musi być wystarczająca, aby rój jako całość uzyskał wysoki stopień redundancji. Oznacza to zachowanie zdolności do wykonania zadania pomimo utraty części elementów. Przyjmuje się również, że oprogramowanie sterujące rojem robotycznym powinno cechować się skalowalnością, czyli możliwością zwiększenia lub zmniejszenia skali działania przy zachowaniu możliwości sprawnego funkcjonowania, w celu zwiększenia elastyczności. Obecnie liczebność rojów robotycznych jest ograniczona przyczynami technicznymi – wąskim gardłem okazuje się zarządzanie wymianą informacji. Można jednak spodziewać się dynamicznego postępu w tym zakresie.

Duża liczba dronów użyta w celu realizacji wspólnego zadania nie oznacza jeszcze, że mamy do czynienia z rojem. Tego rodzaju zespół może być koordynowany przez jednego lub więcej operatorów. Rój jest tymczasem autonomiczny, korzysta

z komunikacji między elementami roju i sam koordynuje działania poszczególnych elementów. Poszczególne elementy roju funkcjonują w ramach dążenia do osiągnięcia wspólnego celu. Rój jest pozornie amorficzny, ale w rzeczywistości celowo ustrukturyzowany i skoordynowany. Cechuje go zdolność do samoorganizowania i samokierowania. Poszczególne jednostki mogą korygować swoje zachowania w drodze komunikacji między sobą. W efekcie proste zachowania poszczególnych dronów przekładają się na złożone zachowania całego roju.

Cechy indywidualnych dronów wchodzących w skład roju to: autonomia, zdolność do komunikacji z innymi dronami w roju na poziomie lokalnym, zdolność do współdziałania z innymi dronami w roju w celu wykonania zadania, nieświadomość ogólnego stanu środowiska operacyjnego oraz stanu innych dronów w roju. Poszczególne drony nie biorą udziału w procesie decyzyjnym dotyczącym całego roju. Zachowanie roju wynika z zestawu zasad, których „przestrzega” każda z jednostek tworzących rój, bez udziału centralnej jednostki sterującej. Na podstawie analizy zachowań rojowych występujących w przyrodzie Craig Reynolds stworzył tzw. algorytm stada, które pozwala grupie obiektów na symulowanie skomplikowanych zachowań stadnych. Najważniejsze zasady tego algorytmu to:

- rozdzielnosc: zachowanie określonej minimalnej odległości od najbliższych jednostek (lokalnej grupy);
- spójność: kierowanie się w stronę uśrednionego położenia najbliższych jednostek (lokalnej grupy);
- wyrównanie: kierowanie się w stronę uśrednionego celu najbliższych jednostek (lokalnej grupy).

Reguły rozdzielności i spójności są sobie przeciwstawne. Zastosowanie samej zasady rozdzielności spowodowałoby nadmierną separację jednostek względem siebie, z kolei zastosowanie samej zasady spójności skutkowałoby zbyt dużym skupieniem się sąsiadujących jednostek. Zasada wyrównania pozwala z kolei na ustalenie wspólnego kierunku ruchu. W rezultacie zastosowania tych zasad rój (stado) zachowuje się tak, jakby miał wspólny umysł. Analiza zachowań rojowych w przyrodzie rozpoczęła się wszakże od konstatacji, że – wbrew pierwotnym przewidywaniom – rojem (stadem) nie kierują przywódcy, którzy sygnalizują polecenia pozostałym jego uczestnikom.

Architektura roju wymusza podejście zdecentralizowane. Jego zastosowanie jest możliwe dzięki wykorzystaniu osiągnięć → s z t u c z n e j i n t e l i g e n c j i [t. 4] oraz uczenia maszynowego. Ma to pozwolić m.in. na przydzielanie zadań dla poszczególnych dronów czy grup dronów wewnątrz roju, adaptację do środowiska przejawiającą się w podejmowaniu decyzji w zależności od sytuacji taktycznej, rekonfigurowalność roju w zależności od zadania i ewentualnych strat, a przede wszystkim na funkcjonowanie dronów bez klasycznego łańcucha dowodzenia. Model koordynacji zastosowany w architekturze roju jest określany jako emergentny (od łac. *emergo* – wynurzać się). Emergencja to powstawanie jakościowo nowych form i zachowań

z oddziaływań między prostymi elementami. W rezultacie dochodzi do samoistnego porządkowania struktury bez centralnego źródła kontroli.

Największym wyzwaniem dla tworzenia rojów robotycznych jest uzyskanie odpowiedniego stopnia kooperacji i koordynacji. W przeciwnym razie drony, zamiast współpracować w celu wykonania zadania, mogą konkurować o możliwość jego wykonania. Ograniczenia techniczne mogą też wpływać na dysfunkcje w działaniu roju, np. na kolizje poszczególnych dronów czy na utratę komunikacji między nimi. Zasadniczym wyzwaniem jest przepływ dużej ilości informacji. Kluczowa rola przepływu informacji oznacza, że ogromne znaczenie mają działania w spektrum elektromagnetycznym. Potencjalne stosowanie przez przeciwnika zakłóceń wpływających na wymianę informacji wewnątrz roju może zupełnie zdegradować jego zdolności do realizacji zadania.

Przykładowe zadania, które rój dronów może realizować, to rozpoznanie, ataki kinetyczne, walka elektroniczna, wprowadzanie w błąd przeciwnika co do wielkości i rozmieszczenia grupy powietrznej. Szacuje się, że dzięki efektowi synergii wynikającemu ze „zbiorowej inteligencji” zastosowanie robotów do celów bojowych z wykorzystaniem taktyki roju będzie o 50% bardziej skuteczne przy stratach o 50% mniejszych niż w razie zastosowania takiej samej liczby robotów, ale bez wykorzystania taktyki roju (dane na podstawie studium Wojsk Lądowych USA).

Prawdopodobnie po raz pierwszy roju dronów w warunkach bojowych użył Izrael podczas starć w strefie Gazy w maju 2021 r. Drony wykorzystano do wyszukiwania i neutralizacji bojowników Hamasu prowadzących ostrzał rakiety terytorium Izraela. Według informacji ujawnionych przez czasopismo „New Scientists” drony nie były kierowane przez operatora, ale operowały autonomicznie: wymieniały informacje i samodzielnie podejmowały decyzje o atakach. Izrael odmówił udzielania informacji na temat sposobu wykorzystania dronów. Należy zaznaczyć, że wcześniejsze ataki przeprowadzone za pomocą zespołów dronów, jak ataki na rosyjskie bazy Hmeimin i Tartus w Syrii w dniach 5–6 stycznia 2018 r. czy ataki na instalacje przetwarzania ropy naftowej Abqarq i Khurais w Arabii Saudyjskiej 14 września 2019 r., nie nosiły znamion zastosowania roju, ponieważ w tych przypadkach nie było elementu samokoordynacji działania w obrębie zespołu.

Rafał Kopeć

M. Dura, *Pierwsze bojowe użycie roju dronów przez Izrael?*, <https://www.defence24.pl/pierwsze-bojowe-uzycie-roju-dronow-przez-izrael> (dostęp 30.11.2021); D. Hambling, *What Are Drone Swarms And Why Does Every Military Suddenly Want One*, Forbes, <https://www.forbes.com/sites/davidhambling/2021/03/01/what-are-drone-swarms-and-why-does-everyone-suddenly-want-one/?sh=6a44b5142f5c> (dostęp 30.11.2021); S.M. Williams, *Swarm Weapons. Demonstrating a Swarm Intelligent Algorithm for Parallel Attack*, School of Advanced Military Studies, US Army Command and General Staff College, Fort Leavenworth 2018; T. Zieliński, *Factors Determining a Drone Swarm Employment in Military Operations*, „Safety and Defense” 2021, vol. 7, iss. 1.

RT (RUSSIA TODAY) – ogólnoświatowa wielojęzyczna telewizja informacyjna z siedzibą w Moskwie, przedstawiającą obraz świata diametralnie odmienny niż media zachodnie. Stało się to wyraźne zwłaszcza podczas wojny w Libii, w której trakcie RT demaskowała propagandowe zabiegi agencji amerykańskich i europejskich. Russia Today, założona i w pełni finansowana przez rząd rosyjski, znajduje się na oficjalnej liście głównych organizacji o strategicznym znaczeniu dla Moskwy. Stacja nadaje od 10 grudnia 2005 r., 24 godziny na dobę, przez 7 dni w tygodniu. Według większości światowych obserwatorów RT to globalna służba dezinformacyjna W. Putina, przeciwstawiająca jedną wersję prawdy drugiej, aby podważyć całą koncepcję prawdy empirycznej. A jednak wpływowi ludzie ze wszystkich środowisk publicznych występują w niej lub są przez nią opłacani. Przekaz RT odnosi się głównie do Bliskiego Wschodu, europejskich konfliktów lub niesprawiedliwości społecznej w USA. Jej nadrzędna narracja dotyczy upadku Zachodu. Zadeklarowaną misją RT jest oferowanie „alternatywnego spojrzenia na najważniejsze globalne wydarzenia”, ale świat w wersji RT jest często wręcz nierealny. Raporty są rutynowo wzmacniane przez wypowiedzi ekspertów, o których nikt nigdy nie słyszał, i reprezentują instytucje, o których nikt nic nie wie.

Russia Today International z siedzibą w Moskwie prezentuje całodobowe biuletyny informacyjne, filmy dokumentalne, programy typu talk-show, debaty, wiadomości sportowe i programy kulturalne, które – jak się twierdzi – stanowią „rosyjski punkt widzenia na najważniejsze wydarzenia światowe”. Stacja działa jako wielojęzyczna usługa z tradycyjnymi kanałami w 5 językach: anglojęzyczny kanał został uruchomiony w 2005 r., arabskojęzyczny – w 2007 r., hiszpański – w 2009 r., niemiecki – w 2014 r. i francuski – w 2017 r., RT America – od 2010 r., RT UE – od 2014 r.

Spółeczeństwo XXI w. żywi się → i n f o r m a c j ą [t. 2], która jest dostępna wszędzie i łatwa w odbiorze. Kreml stworzył maszynę medialną, która w atrakcyjnym opakowaniu, na wzór amerykańskich czy europejskich stacji telewizyjnych, ma przekazywać odbiorcom wizję świata widzianego oczyma Putina i jego polityków. Nowa stacja telewizyjna to coś więcej niż zwykłe kanały informacyjne nadające przez całą dobę – przekazuje informacje w określony sposób. Stawianie Zachodu, a szczególnie USA w niekorzystnym świetle obrano za niepisaną zasadę. Rosję pokazuje się jedynie w sposób pozytywny, jako przeciwwagę dla „zgnitego Zachodu”. Duże stawki, jakie zostały zaproponowane często przeciętnym dziennikarzom małych stacji zza oceanu, doprowadziły do czegoś niespotykanego – autocenzury, czyli podświadomego rezygnowania z tematów dla Kremla trudnych, tylko po to, aby zachować prestiżowe stanowiska i wysokie gage. Russia Today została założona przez rosyjską agencję informacyjną RIA Novosti 6 kwietnia 2005 r. z inicjatywy ówczesnego ministra komunikacji oraz rzecznika prasowego Putina za pośrednictwem Agencji ds. Prasy i Komunikacji Masowej Federacji Rosyjskiej, z budżetem w wysokości 30 mln USD w pierwszym roku działalności. Połowa środków finansowych sieci pochodziła

od rządu rosyjskiego, druga połowa – z prokremlowskich banków komercyjnych, na wniosek rządu. Od 2007 r. roczny budżet wzrósł z ok. 80 mln USD do 380 mln USD w 2011 r., ale został obniżony do 300 mln USD w 2012 r. Utworzenie RT było częścią większego wysiłku public relations rządu rosyjskiego w 2005 r., który miał poprawić wizerunek Rosji za granicą. Bogate finansowanie pozwoliło na przyciągnięcie do RT doświadczonych dziennikarzy i wykorzystanie najnowszych technologii, ale stacja ma tendencję do koncentrowania się na kontrowersyjnych sprawach światowych, takich jak skandale finansowe i bankowe, wpływ korporacji na gospodarkę światową oraz demonstracje w państwach zachodnich. W momencie założenia RT dyrektor RIA Novosti S. Mironyuk stwierdziła: „Niestety, na poziomie masowej świadomości na Zachodzie Rosja kojarzy się z trzema słowami: komunizm, śnieg i ubóstwo” i dodała: „chcielibyśmy przedstawić pełniejszy obraz życia w naszym kraju”.

Właścicielem stacji jest rosyjska międzynarodowa agencja informacyjna RIA Novosti, finansowana ze środków budżetu Rosji, włączona do listy najważniejszych organizacji o strategicznym znaczeniu dla Rosji. Początkowo, kiedy stacja wystartowała, zatrudniano ok. 300 dziennikarzy, po kilku latach było już ich ponad 1 tys. Jej przekazy telewizyjne docierają do ok. 150 mln odbiorców na całym świecie, chociaż wg jej przedstawicieli jest to 700 mln. Swoich potencjalnych widzów RT uznaje za rzeczywistych. W ciągu 5 lat swego istnienia Russia Today uruchomiła swoje programy w Londynie, Włoszech, Belgii, Holandii, powstał kanał Rusiya Al-Yaum w języku arabskim, hiszpańskim, angielskim. W czerwcu 2007 r. zaczął nadawać kanał Russia Today na YouTube. 11 czerwca 2009 r. RT rozpoczęła współpracę z CNN w ramach projektu „World Report” i nadawanie w Kanadzie, Indiach i Hongkongu. W 2010 r. utworzono studio w Waszyngtonie i RT rozpoczęła nadawanie na rynku amerykańskim. Intencją kanału było posiadanie „profesjonalnego formatu” podobnego do BBC i Euronews, który „odzwierciedlałby opinię Rosji o świecie” i przedstawiałby „bardziej zrównoważony obraz” Rosji.

W 2008 r. Russia Today zmieniła nazwę na inicjały RT, podejmując próbę ukrycia swojego rosyjskiego pochodzenia, przy czym twierdzono, że logo stacji zostało zmienione, aby przyciągnąć więcej widzów.

Stacja jest często opisywana jako tuba propagandowa polityki zagranicznej rosyjskiego rządu, została również oskarżona o rozpowszechnianie → d e z i n f o r m a c j i [t. 2] przez dziennikarzy prasowych, w tym niektórych byłych reporterów RT. Brytyjski urząd regulacyjny ds. mediów wielokrotnie stwierdzał, że RT naruszyła zasady bezstronności i nadawała treści wprowadzające w błąd, porównywał ją z rosyjską armią i ministerstwem obrony, podkreślając, że „prowadzi wojnę informacyjną z całym światem zachodnim”.

Głównym celem RT jest propagowanie stanowiska rządu rosyjskiego za granicą w sposób analogiczny do Voice of America (zob. → G ł o s A m e r y k i [t. 2]) lub wpływanie na CNN (z tego m.in. powodu oraz sposobu prezentacji i samych

prezenterów programu jest nazywana rosyjskim CNN). Budżet stacji wynosi ok. 300 mln USD rocznie, co pozwala na nadawanie w wielu językach. Aby sprawić wrażenie wiarygodnego medium, RT zatrudnia ponad 2 tys. specjalistów ds. mediów na całym świecie: prezenterów i dziennikarzy, którzy nie są Rosjanami, świetnie mówiących po angielsku, francusku i w innych językach. A w serwisie YouTube RT wykupiła prawa do materiałów filmowych dotyczących kwestii społecznych, porad, plotek, humorystycznych incydentów z życia i katastrofalnych wypadków.

Na początku 2010 r. RT zaprezentowała wysoce kontrowersyjną kampanię reklamową *Więcej pytań*. Jedna z reklam tam przedstawionych pokazała, jak prezydent B. Obama przeistacza się w irańskiego przywódcę M. Ahmadinejada, i opatrzyła to pytaniem: „Kto stanowi największe zagrożenie nuklearne?”. Na innej reklamie zachodni żołnierz przemienia się w talibę i pyta: „Czy terroryści są tylko terrorystami?”.

Russia Today jest jednym z kilku międzynarodowych kanałów, które rzucają wyzwanie globalnym wiadomościom medialnym USA. W 2010 r. W. Isaacson, przewodniczący amerykańskiej rady rządowej ds. radiofonii i telewizji (która prowadzi Voice of America, Radio Free Europe i Radio Free Asia), wezwał do zwiększenia nakładów na inwestycje w programy, stwierdzając: „nie możemy pozwolić naszym wrogom przekazywać naszych wiadomości”. W 2011 r. Sekretarz stanu H. Clinton oświadczyła, że Stany Zjednoczone „przegrywają wojnę informacyjną” za granicą z takimi kanałami, jak RT, Al Jazeera i China Central Television, zastępującymi Voice of America.

W Polsce natomiast w listopadzie 2014 r. został uruchomiony kanał transmisyjny Sputnik Polska. Jest to rosyjska agencja informacyjna o międzynarodowym zasięgu, sieć stacji radiowych oraz wielojęzyczny multimedialny portal informacyjny. Radio Sputnik retransmituje swoje audycje na falach warszawskiej rozgłośni Radio Hobby oraz przez kanał satelitarny obejmujący swoim zasięgiem Polskę i Europę. Właścicielem agencji jest państwowy operator medialny Rossija Sieгодня należący do rosyjskiego rządu. Firma jest następcą agencji RIA Novosti i radia Głos Rosji. Agencja posiada portale internetowe, radio, międzynarodową agencję fotoreporterską oraz aplikacje mobilne i profile w sieciach społecznościowych. Pod marką Sputnik ukazują się całodobowe programy informacyjne w językach: angielskim, francuskim, serbskim, portugalskim, arabskim, hindi, niemieckim, hiszpańskim, chińskim, tureckim, kirgiskim i abchaskim. Materiały publikowane w internecie tłumaczone są na kilkanaście języków.

W czerwcu 2013 r. Putin odwiedził nowe centrum nadawcze RT i stwierdził:

Kiedy zapoczątkowaliśmy ten projekt w 2005 r., chcieliśmy wprowadzić kolejnego silnego gracza na arenę międzynarodową, gracza, który nie tylko przedstawi obiektywne relacje z wydarzeń w Rosji, ale spróbuje... przełamać anglosaski monopol na globalne podanie informacji. [...] Chcieliśmy wprowadzić absolutnie niezależny kanał informacyjny. Oczywiście kanał jest finansowany przez rząd, więc odzwierciedla oficjalne stanowisko rosyjskiego rządu w sprawie wydarzeń w naszym kraju i na całym świecie w taki czy inny sposób, ale

chciałbym jeszcze raz podkreślić, że nigdy nie zamierzaliśmy tego kanału – RT, uczynić jakiegokolwiek rodzaju apologetykiem dla rosyjskiej linii politycznej, zarówno krajowej, jak i zagranicznej.

Na początku października 2014 r. RT ogłosiła powstanie kanału informacyjnego RT UK, skierowanego do brytyjskiej publiczności. Nowy kanał zaczął działać 30 października 2014 r.

Według RT jej sieć zasilana jest przez 22 satelity i ponad 230 operatorów, co zapewnia dystrybucję do ok. 700 mln gospodarstw domowych w ponad 100 krajach, a RT America jest dostępna w 85 mln gospodarstw domowych w całych Stanach Zjednoczonych. W 2013 r. RT znalazła się na liście 100 najczęściej oglądanych stron internetowych w 7 krajach Ameryki Łacińskiej. W 2013 r. RT stała się pierwszym kanałem telewizyjnym, który osiągnął miliard wyświetleń w YouTubie. W 2014 r. odnotowano, że główny kanał (angielski) ma 1,4 mln abonentów. W 2015 r. „The Daily Beast” poinformował, że RT wyolbrzymiła swoją globalną oglądalność i że najbardziej popularne segmenty dotyczyły kwestii apolitycznych. W latach 2013–2015 ponad 80% oglądalności RT dotyczyło filmów o wypadkach, przestępstwach, → k a t a s t r o - f a c h n a t u r a l n y c h [t. 2] i takichże zjawiskach, z mniej niż 1% oglądalności filmów politycznych. Pod koniec 2015 r. wszystkie 20 najczęściej oglądanych filmów na głównym kanale (łącznie 300 mln wyświetleń) zostało opisanych jako „nowości o katastrofach”. Wiarygodne dane liczbowe dla odbiorców RT na całym świecie nie są dostępne. W 2017 r. „The Washington Post” przeanalizował popularność RT i stwierdził, że „nie jest ona zbyt dobra w swojej pracy” jako tuba → p r o p a g a n d y Moskwy z powodu względnej niepopularności. Stacja zakwestionowała oceny obu gazet i stwierdziła, że ich analizy wykorzystywały przestarzałe dane o oglądalności.

Stacja RT i koncern Sputnik to 2 flagowe rosyjskie media mające wpływ na międzynarodową → o p i n i ě p u b l i c z n ą. Nie chcą być bezstronne.

„Skończył się okres bezstronności. Obiektywizm jest mitem” – oznajmił pracownikom Sputnika dyrektor i redaktor naczelny po reorganizacji spółki. Media te celowo wprowadzają w błąd, tworząc fałszywe wiadomości do celów politycznych. Między redaktorami naczelnymi rosyjskich mediów a Kremlm funkcjonują specjalne połączenia (tzw. żółte telefony), zapewniając Kremlowi kontrolę nad informacjami. Inną taktyką wykorzystywaną przez stację Russia Today jest projekt „FakeCgeck” RT-KT – *Kreml Today*. Próbuje się za jego pomocą przekonywać odbiorców, że to inne media podają nieprawdziwe informacje.

Rosyjska kampania propagandy i dezinformacji znacznie przybrała na sile, odkąd w 2014 r. Rosja zaanektowała Krym. Wykorzystywanie przez Kreml telewizji i internetu do szerzenia nieprawdziwych informacji budzi coraz większe obawy wśród wysokich rangą przedstawicieli → N A T O i Unii Europejskiej. Według brytyjskiego dziennikarza E. Lucasa Sputnik nie jest agencją informacyjną – to oręż w wojnie cybernetycznej z Europą i USA, a jego dziennikarze nie powinni mieć wstępu na konferencje

prasowe („Praca dla Sputnika jest gorsza niż bycie pijarowcem firmy tytoniowej”). Rosyjskie zagrożenie w świecie wirtualnym jest większe niż chińskie. Państwo Środka koncentruje się na kradzieży własności intelektualnej i używaniu jej w swoim przemyśle. „Działania Rosji to kombinacja hakowania i ujawniania skradzionych informacji, łączące w sobie elementy wywiadu radioelektronicznego z wojną informacyjną. Jest to nowy rodzaj hybrydowego zagrożenia i bardzo poważne wyzwanie”.

Russia Today rzadko przyjmuje jedną, antyzachodnią linię medialną w jakiegokolwiek historii, ponieważ byłoby to zbyt oczywiste. Zamiast tego dziennikarze RT prezentują konstrukty konkurencyjnych i sprzecznych narracji, które razem tworzą wrażenie, że prawda jest nieczytelna. Raport RAND Corporation (Research and Development – amerykański think tank i organizacja badawcza non profit, pierwotnie sformowana na potrzeby sił zbrojnych USA) nazwał strategię RT fałszem. Fałszywe historie są rozprowadzane w „dużych ilościach i wielokanałowo, szybko, ciągle i powtarzalnie”, bez względu na spójność, zwracają one uwagę widzów i trudno im przeciwdziałać.

W 2017 r. część państw zachodnich zaczęła walczyć z nieprawdziwymi informacjami RT i Sputnika. Według zalecenia Departamentu Sprawiedliwości USA RT America i Sputnik musiały się zarejestrować jako „agenci zagraniczni” w USA w Departamencie Sprawiedliwości na mocy ustawy o rejestracji agentów zagranicznych. M. Simonyan, redaktor naczelna rosyjskiego nadawcy, potępiła tę akcję jako atak na wolność słowa. Zgodnie z ustawą RT została zobowiązana do ujawnienia informacji finansowych. Rosyjski parlament ostrzegł, że niektóre amerykańskie i inne zagraniczne media mogą również zostać uznane za „zagranicznych agentów” w odpowiedzi na działania przeciwko RT, co pociągnie za sobą wymóg regularnego zgłaszania pełnych informacji o ich funduszach, finansowaniu i zatrudnieniu.

Amerykańskie agencje wywiadowcze stwierdziły w raporcie ze stycznia 2017 r., że stacja telewizyjna, która nadaje w telewizji kablowej w Stanach Zjednoczonych, jest „rosyjską państwową machiną propagandową” i przyczyniła się do kampanii Kremla, zmierzającej do ingerowania w wybory prezydenckie na korzyść D. Trumpa, mającej na celu zachwianie wiary społeczeństwa w amerykańską demokrację oraz zdyskredytowanie kandydatki na prezydenta H. Clinton.

W kwietniu 2017 r., podczas kampanii prezydenckiej we Francji, RT i Sputnik wykazały dużą aktywność w kreowaniu fałszywych informacji, na co E. Macron podczas konferencji prasowej stwierdził, że RT i Sputnik to „agencje wpływów i propagandy, kłamliwa propaganda – nie mniej, nie więcej”.

Pod koniec 2017 r. Twitter zapowiedział natychmiastowe zakończenie przyjmowania na swojej platformie wszelkich reklam zamawianych przez profile należące do RT i Sputnika w związku z oskarżeniami o rosyjską ingerencję w wybory w Stanach Zjednoczonych w 2016 r., wywołując tym gniewną reakcję rosyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

W grudniu 2018 r. brytyjski urząd kontroli i nadzoru rynku mediów i telekomunikacji Ofcom (Office of Communications) rozpoczął 7 dochodzeń ws. materiałów wyemitowanych w Russia Today nadającej po angielsku. Złamano zasady bezstronności dziennikarskiej w 7 programach w okresie między 17 marca a 26 kwietnia 2018 r., tuż po tym jak w Salisbury na południu Anglii otruto neurotoksyną byłego rosyjskiego szpiega S. Skripała. Ofcom zakwestionował m.in. dyskusję w programie publicystycznym *CrossTalk* na temat wojny w Syrii, w której sugerowano, że Stany Zjednoczone chcą „prowadzić wojnę dla wojny” i liczą na doprowadzenie do „rozbioru” kraju, a także 2 materiały informacyjne dotyczące ukraińskiego rządu oraz działalności aktywistów działających na rzecz wydobywania gazu za pomocą tzw. frackingu (szczelinowania) na terenie Wielkiej Brytanii.

Jeśli chodzi o opiniotwórczość stacji – jest ona w czołówce światowej, a fundusze Kremla pozwalają tworzyć materiały w miejscach, gdzie inne stacje nie mogą sobie na to pozwolić. Poszczególne rządy państw coraz częściej dostrzegają problem, którym jest brak rzetelności w przekazywaniu informacji przez RT, i wyrażają obawę, że opinia publiczna podda się sterowaniu i manipulacji. Reguły wolnego rynku nie pozwalają na to, aby po prostu zamknąć usta rosyjskiemu gigantowi, należałoby udowodnić działalność szpiegowską bądź łamanie prawa – jak mówią eksperci.

Russia Today bombarduje propagandą w stylu sowieckim, która nie wynika z jakiegokolwiek zapotrzebowania, a jej kampanie reklamowe to jawna wojna propagandowa. Stacja przedstawia obraz świata oczami Putina, wpisując się w działania Kremla zmierzające do stworzenia postsowieckiego imperium globalnej propagandy. Doświadczenie w oszukiwaniu i manipulowaniu światową opinią publiczną zdobywano przecież przez dziesięciolecia → z i m n e j w o j n y [t. 4].

Olga Wasiuta

N. Bentzen, M. Russell, *Russia's Disinformation on Ukraine and the EU's Response*, „European Parliamentary Research Service. Members' Research Service”, November 2015; A. Geniets, *The Global News Challenge: Market Strategies of International Broadcasting Organizations in Developing Countries*, Routledge, London 2013; K. Giles, *Russia's Hybrid Warfare: A Success in Propaganda*, „Arbeitspapier Sicherheitspolitik” 2015, Nr. 1; R. Kern, S. Mishra, *Transnational Media: Concepts and Cases*, John Wiley & Sons, New York 2019; M. Laruelle, *Russia's Presence in France Goes Deeper Than RT*, Open Society Foundations, New York 2018; Y. Layer, O. Ryjouk, *The Challenges of Pro-Russian Media Bias in Ukraine. A Case Study of the Vesti Newspaper 9*, „Russian Analytical Digest” 2015, no. 177; E. Lucas, *Cyberphobia: Identity, Trust, Security and the Internet Hardcover*, Bloomsbury Publishing, London–New York–New Delhi–Sydney 2015; E. Nelson, R. Orttung, A. Livshen, *Measuring RT's Impact on YouTube*, „Russian Analytical Digest” 2015, no. 177; A. Shekhovtsov, *Russia and the Western Far Right: Tango Noir*, Routledge, London 2017; O. Wasiuta, *RT (początkowo – Russia Today)*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2017.

RUBIEŻ (ang. *frontier, zone*) – pojęcie różnie definiowane, wykorzystywane m.in. w → n a u k a c h o b e z p i e c z e ń s t w i e , historii, etnologii i archeologii. Wchodzi w skład działań wojskowych. W naukach o bezpieczeństwie związanych z wojskiem definiuje się ją jako **wyznaczoną w terenie linię działań** albo szerzej – jako pas terenu mający określone właściwości, cenne z punktu widzenia strategicznego, operacyjnego lub taktycznego. Rzadziej można spotkać definicję rubieży jako odcinka terenu. Taki pas może mieć różną szerokość, w zależności od przeznaczenia. Rubież jest wyznaczana za pomocą obiektów terenowych o różnorodnym znaczeniu wojskowym. W zależności od sytuacji rubieżą może być kompleks leśny, pasmo wzgórz, grzbiety górskie, przeszkody wodne (np. rzeka), szereg miejscowości, zagajnik. Często jest wykorzystywana jako doprecyzowanie linii wojskowej. Czasem w nawiasie przy tym pojęciu używający go badacze doprecyzowują, czy chodzi im o linię, czy o pas terenu. Niekiedy ze względów praktycznych rubież podzielona jest na odcinki. Naukowcy oraz specjaliści wojskowi wewnątrz pojęcia rubieży stosują liczne pojęcia niższego rzędu. Różnią się one zarówno pod względem skali, jak i roli, jaką dana rubież odgrywa. Tylko w samej Polsce badacze wyróżniają ponad 45 rodzajów i podrodzajów rubieży. Wynika to z różnego przeznaczenia oraz sposobów wykorzystania tego pojęcia w naukowej literaturze.

Do celów natarcia zalicza się zajęcie ważnych rubieży. Z tego punktu widzenia są wyróżniane następujące rubieże: strategiczna, operacyjna i taktyczna. Ta pierwsza jest takim pasem terenu, którego opanowanie lub utrzymanie zasadniczo wpływa na osiągnięcie strategicznego celu działań zbrojnych. Najczęściej rubież strategiczna wyróżnia się właściwościami obronnymi. To określenie jest też trafne przy omawianiu obrony np. wschodnich rubieży UE.

Z kolei rubież operacyjna jest także pasem terenu, najczęściej wyróżniającym się właściwościami obronnymi. Analogicznie, jego utrzymanie lub opanowanie w sposób zasadniczy wpływa na osiągnięcie celu działań zbrojnych, tyle że w skali operacyjnej.

W praktyce zdecydowanie częściej stosuje się typologię rubieży ze względu na pełnioną funkcję.

W literaturze przedmiotu linią wskazującą najbardziej wysunięte pozycje sił zbrojnych w określonym czasie jest przednia rubież. W jej ramach badacze wyróżniają przednią rubież wojsk własnych.

Z tymi terminami jest związany najbardziej znany rodzaj omawianego pojęcia. Jest to rubież starcia walczących sił zbrojnych, czyli front. Rodzaje działania zaangażowanych w tym starciu jednostek są jednak różne. Nie dziwi więc wyodrębnianie przez specjalistów rozmaitych rodzajów frontów. Najbardziej znane to fronty natarcia, obrony, przełamania, walki, front ciągły oraz front działania.

Rubież obrony ma najczęściej zatrzymać natarcie wrogich wojsk. Ma inny zakres na lądzie, a inny na morzu. Na lądzie jest to pas terenu obsadzony jednostkami wojskowymi i umocniony dzięki osiągnięciom → i n ż y n i e r i i w o j s k o w e j [t. 2],

np. za pomocą systemu fortyfikacji. Niekiedy chodzi o związanie walką oddziałów przeciwnika, aby ułatwić przeprowadzenie ofensywy w innym miejscu. W wypadku morza chodzi o linię, wzdłuż której rozmieszczono siły i środki, które mają przeszkodzić wpłynięciu statków podwodnych przeciwnika do broniowych akwenów.

Głębokość i szerokość rubieży obrony jest zdeterminowana skalą prowadzonych (lub tylko planowanych) działań obronnych. Niekiedy w literaturze przedmiotu rubieże obronne są uznawane za część składową pozycji obronnych.

W ramach rubieży obrony wyróżnia się jej podrodzaje. Na przykład można powiązać ją z podawaną przez S. Kozieja operacyjną rubieżą obronną. Inne podrodzaje to np. rubież przejścia do obrony, rubież odparcia kontrataków, rubieże ryglowa czy przeciwpancerna. Ta ostatnia to przygotowany inżynierijnie pas terenu ujęty w odpowiedni system przeciwpancerny. Pas ten wyposażony jest w stanowiska dla artylerii [t. 1] i zapory. Omawiana rubież jest wykorzystywana w celu zatrzymania ataku i zadania strat nieprzyjacielskim czołgom. Jest często przygotowywana w głębi obrony.

Podkreśla się także odpowiedni dobór rubieży terenowych i naturalnych oraz zasadniczych i pomocniczych rubieży obrony przy prowadzeniu działań obronnych. Zdaniem Kozieja pas obrony obejmuje rubież obrony wraz z obsadzającymi ją wojskami. Sama omawiana rubież to wg niego tylko linia terenowa przygotowana do obrony, mająca właściwości obronne. Rubież obrony wykorzystuje przeszkody terenowe, ochronne i maskujące właściwości terenu. Warto przy tej okazji dodać, że jak wskazuje S. Kawalkowski, rozbudowa fortyfikacyjna rubieży wchodzi w zakres pojęcia zabezpieczenia inżynierijnego. Koziej zwraca uwagę na rubież pośrednią. Przez niektórych specjalistów jest ona uznawana za zbliżoną do linii obrony.

Często stosowanym w literaturze przedmiotu pojęciem jest także rubież ataku. To pas terenu, z którego oddziały wojska przechodzą do ataku. Aby zwiększyć skuteczność działań, powinna być ona wyznaczona jak najbliżej przedniego skraju oddziałów przeciwnika. Siły zbrojne mogą przebywać na niej dłuższy czas. Na lądzie może być przygotowana inżynierijnie lub nie. W tym ostatnim wypadku ważnym czynnikiem sprzyjającym jest ukształtowanie terenu umożliwiające skryte podejście i rozpoczęcie ataku z zaskoczenia. Dla sił powietrznych (czyli samolotów i śmigłowców) to pojęcie definiowane jest nieco inaczej. To nie pas, ale linia, z której dokonuje się ostrzału, zrzućcia bomb i odpalania rakiet w kierunku wybranego wcześniej celu. Sposób wykonania ataku przez siły powietrzne i zastosowane środki rażenia są zdeterminowane odległością od atakowanego celu. Ważne jest także położenie pozostałych sił własnych na lądzie czy na morzu. Za pokrewne omawianemu rodzajowi rubieży można uznać m.in. rubież wyjściową do ataku, rubież wyjścia do starcia, rubież styczności z przeciwnikiem, rubieże ubezpieczenia czy rubieże poszczególnych etapów natarcia.

Pokrewną rubieżą ataku jest rubież wejścia, zwana także inaczej rubieżą wejścia do walki, rubieżą wprowadzenia do walki oraz rubieżą wprowadzenia do b i t w

[t. 1]. Wyznacza się ją w ramach działań zaczepnych lub obronnych, na lądzie – w formie pasa terenu oddziałom drugiego rzutu oraz odwodom, w przestrzeni powietrznej – samolotom myśliwskim. Dla wymienionych bywa ona wówczas często tożsama z rubieżą rozwinięcia. Ta ostatnia stanowi pas terenu wyznaczony w celu przejścia oddziałów, które mają być wprowadzane do walki, z ugrupowania marszowego lub przedbojowego w bojowe. Przekroczenie rubieży rozwinięcia jest tożsame z rozpoczęciem operacji. Jak udowadnia J.J. McGrath, skuteczne posługiwanie się rubieżą rozwinięcia w praktyce wojskowej wymaga umiejętności trafnego doboru dowódców podległych oddziałów lub bardzo dobrej kontroli ich działań. Za pokrewne, często węższe znaczeniowo pojęcia można uznać: rubież rozwinięcia kolumny batalionowej, rubież walki, rubież wprowadzania odwodów do walki, rubież wprowadzania do walki związku taktycznego (oddziału), rubież wprowadzenia do walki kolejnych sił.

Dla artylerii, moździerzy, piechoty strzelającej z karabinów maszynowych wyznacza się rubieże ogniowe. W publikacjach stosowane są także pojęcia rubieży ześrodkowania ognia oraz rubieży otwarcia ognia.

Jak wynika z nazwy, rubież minowania jest to pas wyznaczany wojskom inżyneryjnym w celu stworzenia pola minowego. Ma ono uniemożliwić/utrudnić atak czołgom i piechocie przeciwnika. Ten rodzaj rubieży jest dzielony na podrodzaje: rubież minowania manewrowego i rubież minowania narzutowego. W zależności od potrzeb sił zbrojnych głębokość i szerokość omawianego pasa może być różna.

W ramach działań opóźniających stosuje się m.in.: rubież opóźnienia oraz rubież prowadzenia działań pozornych. W ramach rubieży opóźnienia wyróżniamy podrodzaje: rubież początkową, rubieże pośrednie oraz rubież końcową.

Przy omawianiu luzowania wojsk stosuje się m.in. pojęcia rubieży rozpoczęcia i zakończenia luzowania oraz rubieży przekazania odpowiedzialności.

Konkretnego rodzaju sił zbrojnych dotyczy rubież powietrzna. To wyznaczona samolotom myśliwskim lub/i oddziałom mającym odpalić rakiety linia położenia celu przeznaczonego do zniszczenia. Zależy ona od różnych elementów sytuacji nawigacyjno-technicznej (np. realizowanego zadania, zasięgu samolotów przeciwnika, możliwości własnej obrony przeciwlotniczej oraz sposobu przechwycenia). Pokrewnymi pojęciami są także rubież kontroli przestrzeni powietrznej i rubież startu. Ta ostatnia określa czas wzniesienia się w powietrze samolotów w razie pojawienia się na rubieży startu statków powietrznych przeciwnika. Odpowiednio szybka reakcja pozwala na przechwycenie wrogich samolotów i helikopterów na rubieży przechwycenia.

W miejscu przewidywanego spotkania wojsk przeciwnika lub wojsk sojusznich wyznacza się rubież spotkaniową (spotkania). Z tą ostatnią mamy do czynienia np. w czasie wychodzenia z okrążenia lub też okrążania wojsk przeciwnika. Przy tej okazji warto też wspomnieć spotykana w publikacjach rubież współdziałania.

Z kolei rubież wyjściowa jest wyznaczana przez dowódców jednostkom sił lądowych w czasie natarcia. Jest ona ważna, ponieważ na niej zachodzi wyrównywanie

ugrupowania lub grupowanie się, a następnie rozpoczęcie wykonania zadania bojowego w ramach działań zaczepnych. Niekiedy rubież wyjściowa jest przygotowana pod względem inżynieryjnym.

Nie tylko dla wojsk chemicznych bardzo ważna jest rubież zadymiania. Na tym pasie (odcinku) terenu pododdziały wojsk chemicznych tworzą (lub planują stworzyć) zasłonę dymną. Przeznaczenie zasłony dymnej determinuje głębokość i szerokość rubieży zadymiania. Tę ostatnią można utożsamić ze stosowaną niekiedy w literaturze, bardzo podobną rubieżą rozwinięcia generatorów dymnych.

I. Grivell i M.P. Fewell opisali wykorzystywanie w działaniach na morzu rubieży przechwycenia pozwalającej przechwycić konkretne cele. Jak wskazują wspomnieni badacze, kluczowe znaczenie w XXI w. mają nie tyle możliwości techniczne własnych statków, ile uzyskana dzięki danym wywiadowczym i najnowszym zdobyczom techniki wiedza na temat zamiarów przeciwnika. To pojęcie stosowane jest jednak także wobec sił powietrznych. Wyróżnia się 2 podrodzaje tej rubieży: rubież przechwycenia rzeczywistą i rubież przechwycenia nakazaną.

Rubież bezpieczeństwa natomiast definiuje się jako linię bezpiecznego oddalenia czołowych pododdziałów sił zbrojnych od planowanych wybuchów rakiet, pocisków wyrzeczonych przez własną artylerię, helikoptery czy samoloty. Odległość ta może być bardzo różna. Wpływają na nią m.in. moc wyrzeczonych w kierunku wroga ładunków (np. jądrowych), właściwości terenu (będzie inna, jeśli po drodze znajduje się np. wysoki łańcuch górski) oraz parametry sprzętu jednostek własnych (np. grubość pancerza czołgów).

Z kolei rubież kontrataku to linia lub pas, z którego przeprowadzony jest kontratak na pozycje nieprzyjaciela.

Z blokadą zbrojną powiązana jest rubież blokady.

Z innych rodzajów i podrodzajów omawianego pojęcia występujących w literaturze przedmiotu i w regulaminach wojskowych warto wymienić następujące rodzaje: rubież podejścia, przyczółka, styczności wojsk, meldunkowe oraz rubież rozwinięcia oddziałów zaporowych.

Przemieszczenie wojsk z jednej rubieży na drugą jest ważną częścią składową pojęcia przegrupowania wojsk.

Tomasz Skrzyński

I. Grivell, M.P. Fewell, *Modeling Maritime Interception Operations – NCW and the Value of Information*, „Military Operations Research” 2008, vol. 13, no. 1, www.jstor.org/stable/43941095 (dostęp 20.02.2020); S. Kowalkowski, *Determinanty modernizacji technicznej środków wsparcia inżynieryjnego SZ RP*, [w:] *Inżynieria wojskowa. Problemy i perspektywy*, A. Januszko (red.), Wojskowy Instytut Techniki Inżynieryjnej, Wrocław 2014; S. Koziej, *Teoria sztuki wojennej*, Bellona, Warszawa 2011; *Regulamin działań wojsk lądowych*, Warszawa 2008; J.J. McGrath, *Crossing the Line of Departure. Battle Command on the Move a Historical Perspective*, Combat Studies Institute, Fort Leavenworth 2006; W. Więcek, L. Elak, *Działania taktyczne w terenie lesisto-jeziornym*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2014.

RUNET (ros. *Рунет*) – Internet w języku rosyjskim, rosyjskojęzyczna społeczność w Internecie i na stronach internetowych państw poradzieckich i ich diaspor. Narodziny rosyjskiego segmentu Internetu (Runetu) datuje się na przełom lat 80. i 90. XX w. W przeciwieństwie do Chin, gdzie Internet od początku powstawał pod kontrolą państwa, w Rosji przez pierwszą dekadę rozwijał się on w dużej mierze oddolnie i żywiołowo, z wykorzystaniem coraz nowocześniejszych technologii komunikacyjnych.

Nazwa „Runet” pojawiła się spontanicznie pod koniec lat 90. Termin wymyślił wiosną 1997 r. blogger Raffi Aslanbekow (ros. Раффи Асланбеков), znany w Rosji jako „Wielki Wujek”, w swojej rosyjskojęzycznej kolumnie *Myśli wielkiego wuja*. Słowo „Runet” zostało spopularyzowane przez wczesnych użytkowników internetu i znalazło się w kilku słownikach, w tym w słowniku ortograficznym Rosyjskiej Akademii Nauk z 2001 r. W pewnym momencie niektórzy internauci skrytykowali ten termin, ponieważ uznali go za mało eufoniczny.

Na podobnej zasadzie zaczęto nazywać niektóre inne segmenty Internetu związane z krajami byłego ZSRR. I tak nazwę „Kaznet” nadano Internetowi kazachskiemu, „Uanet” – ukraińskiemu, „Uznet” – uzbeckiemu itd.

Badacze Runetu zauważają, że rosyjskojęzyczny Internet przeszedł specjalną ścieżkę rozwoju, różniącą się od innych językowych kultur internetowych. Przede wszystkim wpłynął na to duży obszar ZSRR, przez co rozwój cyfrowych sieci komunikacyjnych okazał się odmienny od rozwoju takich sieci np. w stosunkowo małej Europie. Ogromny wpływ miało wyjątkowe środowisko społeczne w sowieckiej nauce, które służyło jako medium do rozpowszechniania idei sieci cyfrowych.

Dla zwykłych użytkowników termin „Runet” oznacza, że zawartość stron internetowych jest dostępna dla rosyjskich internautów bez znajomości języków obcych lub że sklepy internetowe mają swoje biuro w Rosji (na przykład rosyjskie wyszukiwarki, usługi poczty elektronicznej, antywirusy, słowniki, rosyjskojęzyczne klony portali, takich jak Facebook, Amazon, YouTube, eBay, PayPal, Foursquare, do użytku we wszystkich krajach poradzieckich). To określenie jest więc związane z praktycznym zastosowaniem przez użytkowników końcowych. Bycie w Runecie daje firmie pewną przewagę, ponieważ wiele lokalnych firm IT odnosi na rynku rosyjskim większe sukcesy niż podmioty świadczące zagraniczne usługi. Współcześnie niektórzy rosyjscy użytkownicy nie są zainteresowani korzystaniem z takich usług jak Facebook czy Google Maps, ponieważ lokalne serwisy mają więcej funkcji specyficznych dla Rosji i lokalnej społeczności (VK.com, usługi Yandex itp.), chociaż wiele międzynarodowych witryn internetowych ma bardzo wysoką jakość.

Stopniowo termin „Runet” został przejęty przez władze, które uczyniły z niego cyfrową projekcję swoich geopolitycznych ambicji poprzez odtwarzanie regionalnej strefy wpływów, instrumentalizację języka rosyjskiego, potępienie moralnej hegemonii Zachodu itd. Określenie to było wielokrotnie przywoływane przez media, dziennikarzy i polityków. Wielu urzędników rosyjskiego rządu aktywnie używa terminu

„Runet” jako synonimu Internetu na terytorium Rosji, tj. w znaczeniu infrastruktury internetowej, która podlega rosyjskiemu prawu (w tym rosyjskim prawom: → c e n - z u r y [t. 1], autorskiemu, korporacyjnemu, reklamowemu itp.). Niektórzy z nich automatycznie wierzą, że rosyjska Wikipedia ma siedzibę w Rosji jako podmiot gospodarczy i próbują kontrolować zawartość strony internetowej lub stworzyć rosyjską kopię portalu. Rosyjska społeczność internetowa nie popiera jednak takiego użycia tego słowa, ponieważ część użytkowników używa języka rosyjskiego w sieci, mieszkając poza Rosją. Runet nie jest do końca synonimem Internetu w Rosji czy stron internetowych w języku rosyjskim, odnosi się raczej do sfery stron internetowych odwieczanych głównie przez użytkowników rosyjskojęzycznych.

W 2004 r. zapoczątkowano Nagrodę Runetu (ros. Премия Рунета) przyznaną corocznie przez Rosyjską Federalną Agencję Prasy i Mediów. Wyróżnia ona najlepsze rosyjskojęzyczne projekty internetowe w różnych kategoriach.

Rynek rosyjskojęzyczny jest spory. Tak więc działająca tylko w Rosji, Ukrainie, Kazachstanie, Białorusi i Turcji największa rosyjska firma internetowa Yandex w 2013 r. tylko dzięki rosyjskojęzycznym użytkownikom zajęła 4. miejsce wśród wszystkich wyszukiwarek na świecie. W krajach Wspólnoty Niepodległych Państw (WNP), gdzie rosyjski nie jest językiem państwowym, strony internetowe wielu instytucji państwowych nadal mają wersje w języku rosyjskim. Według badań przeprowadzonych przez Yandex rosyjski jest głównym językiem dla 91% witryn Runetu (zgodnie z własną terminologią Yandexu), a według danych wyszukiwania Yandex jesienią 2009 r. w Runecie było ok. 15 mln witryn (ok. 6,5% całego Internetu). We wrześniu 2011 r. Rosja wyprzedziła Niemcy jako największy rynek internetowy w Europie, z 50,8 mln użytkowników. W marcu 2013 r. ogłoszono, że rosyjski jest drugim najczęściej używanym językiem w sieci.

Od 2008 r. Runet podlega nadzorowi Federalnej Służby ds. Nadzoru w Sferze Łączności, Technologii Informacyjnych i Komunikacji Masowej (Roskomnadzor, ros. Федеральная служба по надзору в сфере связи, информационных технологий и массовых коммуникаций, Роскомнадзор), odpowiedzialnej za monitorowanie, kontrolowanie i cenzurowanie rosyjskich środków masowego przekazu. Sukcesywne zmiany w rosyjskim prawie dają rządowi Federacji Rosyjskiej coraz większą kontrolę nad infrastrukturą internetową, wprowadzają nowe środki techniczne do monitorowania aktywności internetowej oraz filtrowania i przekierowywania ruchu internetowego, a także zwiększają zdolność rządu do blokowania treści internetowych. Obserwatorzy zwracają uwagę, że te działania są niezgodne z Międzynarodowym paktem praw obywatelskich i politycznych otwartym do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz.U. 1977, nr 38, poz. 167) oraz Konwencją o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzoną w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. 1993, nr 61, poz. 284), których Federacja Rosyjska jest sygnatariuszem. Władze rosyjskie dążą do odseparowania użytkowników rosyjskiego segmentu Internetu od globalnej sieci internetowej.

Runet jest częścią Internetu, nad którą, w przeciwieństwie do państw demokratycznych, państwo ma znacznie większą kontrolę. Ważna jest tu centralizacja i silna obecność państwa, które jest bezpośrednim lub pośrednim inwestorem. Celem jest przekierowanie ruchu na wewnętrzne łącza i węzły określone i zatwierdzone rejestrem, spełniające odpowiednie kryteria. Poza kraj ma wychodzić jak najmniej danych. Strony rządowe mają działać stabilnie w każdej sytuacji, infrastruktura ma się opierać na sprzęcie dostarczonym (czy zatwierdzonym) przez państwowy nadzór telekomunikacyjny. Runet jest scentralizowany, zmonopolizowany, co prowadzi też do → k o - r u p c j i [t 2]. Całkowite jego odcięcie spowoduje również, że niemożliwe będzie korzystanie z usług kluczowych w wielu sektorach (np. międzynarodowe transakcje finansowe czy bankowe).

Rosja od wielu lat szykowała się do odcięcia Internetu i bazowania na własnych usługach. Chodziło o to, aby pokazać rosyjskiemu użytkownikowi, że dobre usługi i aplikacje powstają także w kraju. Do tego Rosja usankcjonowała piractwo komputerowe (w tym wirtualnych treści). Jest to równoznaczne z nieprzestrzeganiem międzynarodowych przepisów dotyczących własności intelektualnej i łamaniem praw własności podmiotów. Dla serwisu YouTube również stworzono alternatywę – RuTube finansowaną tylko przez rosyjskie firmy, reklamujące wyłącznie rosyjskie produkty i świadczące tylko rosyjskie usługi.

Rosyjski rząd od dawna sprawuje kontrolę nad internetem w Rosji, ale w ostatnich latach agresywniej naciska na techniczną izolację sieci w Rosji od reszty świata. Ta z kolei jeszcze bardziej zaszkodziłaby wolności słowa i → p r a w o m c z ł o w i e - k a [t. 3] w Rosji, co samo w sobie jest powodem do poważnego zaniepokojenia. Może to również spowodować zmiany w → c y b e r o p e r a c j a c h [t. 5] rosyjskiego państwa, a dążenie do krajowego internetu może zmienić układ infrastruktury internetowej w Rosji i całkowitą kontrolę państwa nad nią.

Federalna ustawa zmieniająca federalną ustawę o łączności i federalną ustawę w sprawie informacji, technologii informacyjnych i ochrony informacji z dnia 1 maja 2019 r. N 90-FZ – tzw. federalna ustawa o suwerennym Internecie (ros. *суверенном интернете*), a tak naprawdę dotycząca całkowitej izolacji Runetu, która weszła w życie 1 listopada 2019 r., przewiduje m.in. utworzenie krajowego systemu rozwoju ruchu internetowego oraz scentralizowanych narzędzi zarządzania. Jej celem było stworzenie infrastruktury i procedur pozwalających na scentralizowane (czyli bez pośrednictwa operatorów) zarządzanie Runetem. W ustawie zawarto zobowiązanie operatorów do zainstalowania na łączach „technicznych środków przeciwdziałania zagrożeniom”, co umożliwia władzom omijanie dostawców i automatyczne blokowanie treści. Dokument obliguje także do współdziałania z organami ścigania w zakresie kontroli i testowania bezpieczeństwa Internetu. Ustawa reguluje powstanie „narodowego systemu nazw domenowych”, autonomicznego wobec globalnego systemu DNS zarządzanego przez amerykańską organizację Internet Corporation for Assigned Names and Numbers

(ICANN), odpowiedzialną obecnie za przyznawanie nazw domen internetowych, ustalanie ich struktury oraz za ogólny nadzór nad działaniem serwerów DNS na całym świecie. W szczególności:

- operatorzy telekomunikacyjni są zobowiązani do instalowania państwowego sprzętu w punktach wymiany ruchu w celu analizy i filtrowania ruchu w kraju oraz na liniach komunikacyjnych przekraczających granicę rosyjską;
- operatorzy telekomunikacyjni są zobowiązani do rejestracji w rejestrze i korzystania tylko z wyznaczonych punktów wymiany (procedurę określa rząd);
- Federalna Służba ds. Nadzoru w Sferze Łączności, Technologii Informacyjnych i Komunikacji Masowej wdraża „scentralizowane zarządzanie” Runetem i wprowadza ograniczenia dostępu do stron zakazanych w Rosji;
- przeprowadzane są procedury sprawdzające;
- tworzony jest krajowy system nazw domen.

Przyspieszone, zwłaszcza po powrocie Władimira Putina na urząd prezydenta w 2012 r., prawa ograniczające i monitorujące zachowania w sieci zostały uzupełnione konwencjonalnymi → t a k t y k a m i [t. 5] autorytarnej konsolidacji władzy, od przymusu fizycznego, stosowanego w celu stłumienia sprzeciwu, po państwową własność zasobów internetowych. Kontrola internetu w Rosji nie polegała i nie polega wyłącznie na ograniczeniach technologicznych. → S t r a t e g i e [t. 5] stosowane przez państwo rosyjskie były bardziej subtelne i wyrafinowane oraz zaprojektowane tak, aby wpływać na to, kiedy i jak → i n f o r m a c j e [t. 2] są odbierane przez użytkowników, zamiast wprost odmawiać dostępu sieci.

Ustawa z punktu widzenia Kremla była kolejnym krokiem w konsolidacji państwowej kontroli nad rosyjskim internetem. W notatce dołączonej do projektu jako powód przyjęcia ustawy podano „agresywny charakter amerykańskiej Narodowej Strategii Bezpieczeństwa Cybernetycznego przyjętej we wrześniu 2018 r.”.

Zdaniem części ekspertów wdrożenie ustawy może stworzyć techniczną możliwość oddzielenia rosyjskiego segmentu sieci od zagranicznego, a także zablokować internet w niektórych regionach. Wcześniej Rada Bezpieczeństwa Rosji dyskutowała o potrzebie czasowego odłączenia Rosji od globalnej sieci w nagłych przypadkach.

Choć od początku swego istnienia Runet pozostawał obiektem żywego zainteresowania amerykańskiej i europejskiej społeczności zajmującej się → b e z p i e c z e ń - s t w e m n a r o d o w y m [t. 1] (m.in. z powodu inwigilacji użytkowników poczty elektronicznej przez Federalną Służbę Bezpieczeństwa), to przez wiele lat nie podejmowano na większą skalę zinstytucjonalizowanych prób jego cenzurowania. Zaczęły się one na początku pierwszej dekady XXI w., a systemową ofensywę przeciwko wolności słowa w sieci, prawu dostępu do informacji i prawu do tajemnicy korespondencji uruchomiono w 2012 r. – jako odpowiedź na falę moskiewskich protestów politycznych towarzyszących powrotowi Putina na urząd prezydenta.

Prawie 2 lata po rosyjskiej → i n w a z j i [t. 2] na Ukrainę odłączenie Runetu przewidziane ustawą z 2019 r. wciąż nie zostało zrealizowane – mimo że kraj ten jest stopniowo odcinany od wielu globalnych przepływów finansowych, logistycznych i gospodarczych, czy to poprzez sankcje, czy działania rosyjskiego rządu. Nie oznacza to jednak, że w rosyjskojęzycznej → c y b e r p r z e s t r z e n i [t. 1] nic się nie dzieje – blokowanie większości niezależnych mediów w kraju, a także wielu zachodnich serwisów informacyjnych oznacza odłączenie Rosji od pewnych przepływów informacji, które władze uważają za niepożądane. Roskomnadzor już spowolnił lub zablokował niektóre sieci społecznościowe, takie jak Facebook, pod pretekstem rozpowszechniania „fałszywych informacji” o → w o j n i e [t. 4] w Ukrainie. Działania te nie stanowią istotnej innowacji, a raczej spektakularne przyspieszenie prowadzonej polityki mającej na celu ograniczenie dostępu Rosjan do przepływów informacji pozostających poza kontrolą władz, w szczególności pochodzących z Zachodu.

Izolacja internetu w krajach autorytarnych może stanowić → z a g r o ż e n i e [t. 4] dla bezpieczeństwa narodowego innych państw. Udana konsolidacja państwowej kontroli nad siecią w granicach państwa może pozwolić reżimom autorytarnym na umocnienie władzy. Państwa mogą na przykład cenzurować informacje i intensyfikować państwowe kampanie propagandowe. Ograniczenia w transgranicznym przepływie danych i wymagane rządowe kontrole kodu źródłowego również mają wpływ na bezpieczeństwo. Ostatnie zmiany w Runecie stanowią jednak wyjątkowe zagrożenie dla bezpieczeństwa w porównaniu z wprowadzanymi wieloma innymi środkami „suwerenności cybernetycznej”, a te zmiany w internecie zasługują na dyskusję w kontekście globalnej sieci, informacji i bezpieczeństwa cybernetycznego. Dzieje się tak dlatego, że Kreml dąży do izolacji internetowej na zasadniczo głębszym poziomie, niż robiło to do tej pory wiele innych krajów, w tym poprzez rozwój krajowego systemu nazw domen oraz wykorzenienie zachodniego sprzętu i oprogramowania z rosyjskiej infrastruktury internetowej. Może to również podważyć → c y b e r b e z p i e c z e ń s t w o [t. 1] rosyjskiej przestrzeni internetowej w dalszym dążeniu do szerszego pojęcia „bezpieczeństwa informacji” w sieci.

Olga Wasiuta

M. Connell, S. Vogler, *Russia's Approach to Cyber Warfare*, March 2017, https://www.cna.org/archive/CNA_Files/pdf/dop-2016-u-014231-1rev.pdf (dostęp 23.04.2023); M. Domańska, *Zakneblować Runet, uciszyć społeczeństwo. Kremłowskie ambicje „suwerenizacji” Internetu*, Komentarze OSW, 4.12.2019, nr 313, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2019-12-04/zakneblowac-runet-uciszycspoleczenstwo-kremlowskie-ambicje> (dostęp 23.04.2023); K. Limonier, *Can Russia Disconnect from the Internet?*, 5.08.2022, <https://russiapost.info/society/runet> (dostęp 23.04.2023); M. Ristolainen, *Should 'RuNet 2020' Be Taken Seriously? Contradictory Views about Cyber Security between Russia and the West*, „Journal of Information Warfare” 2017, vol. 16, no. 4; J. Sherman, *Reassessing RuNet Russian Internet Isolation and Implications for Russian Cyber Behavior*, July 2021, <https://www.atlantic-council.org/wp-content/uploads/2021/07/RuNet-Issue-Brief-2021.pdf> (dostęp 23.04.2023); A. Soldatov, I. Borogan, *The Red Web. The Kremlin's Wars on the Internet*, PublicAffairs, New

York 2015; *The Ageing of Runet: The Number of Older Daily Internet Users Has Increased Markedly over the Past Year, While News Aggregators Have Been Losing Popularity to Telegram*, 25.04.2023, <https://re-russia.net/en/review/249/> (dostęp 26.04.2023); M. Zajączkowski, *Konsekwencje wprowadzenia Runetu*, 24.06.2022, <https://opensecurity.pl/konsekwencje-wprowadzenia-runetu/> (dostęp 23.04.2023); Д. Гайнутдинов, П. Чиков, *Свобода интернета 2017: ползучая криминализация*, Доклад Международной Агоры, https://meduza.io/statistics/0001/Agora_Internet_Freedom_2017_RU.pdf (dostęp 23.04.2023); *Telegram стал самым быстрорастущим мессенджером по аудитории*, 19.12.2017, <https://adindex.ru/news/digital/2017/12/19/168077.phtml> (dostęp 23.04.2023).

RUSI (ROYAL UNITED SERVICES INSTITUTE) – niezależny think tank zajmujący się najnowocześniejszymi badaniami w dziedzinie obronności i bezpieczeństwa [t. 1]. Założony w 1831 r. przez księcia Wellington, z siedzibą w centrum Whitehall Court w Londynie, jest najstarszym tego rodzaju instytutem na świecie. Jego pierwotną misją było rozwijanie nauk morskich i wojskowych. Od samego początku stanowi środowisko kluczowych postaci w polityce, nauce i siłach zbrojnych, ucieleśnia prawie 2 wieki wybiegającego w przyszłość myślenia, swobodnej dyskusji i uważnej refleksji nad kwestiami obrony i bezpieczeństwa.

Na początku ta instytucja nosiła nazwę Muzeum Marynarki Wojennej i Wojskowej, co w 1839 r. zmieniono na United Service Institution, a w 1860 r. – na Royal United Service Institution. W 2004 r. nazwa została zmieniona na Royal United Services Institute for Defence and Security Studies.

Royal United Services Institute to brytyjska instytucja, działa jednak z perspektywy międzynarodowej. Promuje badania i dyskusje na temat rozwoju doktryny wojсковей, zarządzania obronnością i zamówień obronnych. W ostatnich latach RUSI rozszerzył swoje kompetencje o wszystkie kwestie obrony i bezpieczeństwa, w tym zarówno przestępczość zorganizowaną i finansową, terroryzm [t. 4] oraz ideologie, które je wspierają, jak i wyzwania związane z innymi zagrożeniami [t. 4] spowodowanymi przez człowieka oraz klęskami żywiołowymi. W latach 2008–2009 zdobył nagrodę Think Tank of the Year magazynu „Prospect”. W 2018 r. RUSI otrzymał nagrody w kategoriach ekonomicznych i finansowych oraz spraw międzynarodowych.

W skład RUSI wchodzi oficerowie, dyplomaci i społeczność polityczna, licząca 1668 osób i 129 członków korporacji; ma obecnie również 50 członków stowarzyszonych i 12 członków RUSI. Jest to miejsce świadomych dyskusji, dokładnych badań i debat pobudzających do myślenia. Zasłużona dobra reputacja i wnikliwe myślenie o przyszłości sprawiają, że wkład RUSI w sprawy bezpieczeństwa narodowe [t. 1] jest niezwykle cenny w ciągle zmieniającym się świecie.

Instytut posiada znaczącą międzynarodową wiedzę specjalistyczną w zakresie przeciwdziałania brutalnemu ekstremizmowi [t. 2]. Można wyróżnić **4 główne kierunki jego działania**:

- **Badania:** podjęcie rygorystycznej, eksperckiej i obiektywnej analizy aktualnych trendów i zmian, zarówno na potrzeby własnych publikacji i wydarzeń Instytutu, jak i zleconych. Organizacja utrzymuje szeroki zakres multidyscyplinarnych specjalizacji badawczych, koncentruje się na obszarach nauk wojskowych, międzynarodowych badań bezpieczeństwa, badań bezpieczeństwa narodowego i odporności, rozprzestrzeniania broni jądrowej, przestępczości finansowej i obrony przemysłu i społeczeństwa. Analizy RUSI ceni się za jakość, dokładność i obiektywność.
- **Wydarzenia:** organizacja konferencji, wykładów, seminariów, warsztatów i rozmów czołowych ekspertów, zapewniających wgląd w debatę i jej wspieranie wśród praktyków, decydentów i analityków.
- **Zarządzanie:** RUSI pozyskuje finansowanie od poszczególnych członków, a także korporacji prywatnych i rządowych, brytyjskich i międzynarodowych, ale większość funduszy pochodzi z badań, sprzedaży różnych produktów oraz z kontraktów badawczych.
- **Publikacje:** publikowanie czasopism i książek zawierających opracowania różnorodnych współczesnych problemów bezpieczeństwa. Instytut wydaje wiele czasopism, np.: „The RUSI Journal”, „RUSI Newsbrief” i „RUSI Defence Systems”. Publikacje RUSI oferują rygorystyczną, terminową i istotną dla polityki analizę brytyjskich i międzynarodowych kwestii związanych z obronnością i bezpieczeństwem. Za pośrednictwem swoich czasopism i innych publikacji RUSI wspiera → i n f o r m a c j e [t. 2], debaty mające znaczenie dla polityki oraz badania w zakresie krajowych i międzynarodowych kwestii związanych z obronnością i bezpieczeństwem.

„The RUSI Journal” jest czołową publikacją Instytutu. Po raz pierwszy opublikowany w 1857 r., jest obecnie uznany na arenie międzynarodowej za autorytet w kwestiach obrony i bezpieczeństwa.

„RUSI Newsbrief” to sprawozdanie z comiesięcznego spotkania Instytutu na temat aktualnych problemów międzynarodowej obrony i bezpieczeństwa oraz nauk wojskowych. Duża częstotliwość jego ukazywania się zapewnia adekwatną reakcję na wydarzenia na świecie.

„RUSI Defence Systems” to publikacja łącząca szczegółowe omówienie najnowszych osiągnięć w dziedzinie sprzętu obronnego, systemów i produktów z dogłębną analizą strategicznych problemów obronnych, kwestii → b e z p i e c z e ń s t w a m i ę d z y n a r o d o w e g o [t. 1] i polityki obronnej.

„Whitehall Paper Series” zapewnia dogłębną analizę zmiany priorytetów w zakresie bezpieczeństwa międzynarodowego, porusza tematykę nowych technologii i polityki obronnej oraz → b e z p i e c z e ń s t w a r e g i o n a l n e g o [t. 1]. Publikowane dokumenty Whitehall odzwierciedlają najwyższe standardy oryginalnych badań i analiz oraz są nieocenionym materiałem pomocniczym zarówno dla decydentów, jak i specjalistów.

„**Security Monitor**” to wydawana przez Instytut publikacja poświęcona bezpieczeństwu i odporności, ukazująca się 10 razy w roku. Dostępna w ramach subskrypcji, obejmuje wiele zagadnień na poziomie strategicznym, operacyjnym i taktycznym, związanych zarówno z katastrofami naturalnymi [t. 2], jak i spowodowanymi przez człowieka.

W skład RUSI wchodzi zarówno pracownicy, jak i eksperci zewnętrzni, którzy stanowią nieocenione źródło informacji i analiz dla obrony, bezpieczeństwa i reagowania na katastrofy. Instytutem zarządza rada złożona z wiceprzewodniczących, powierników i rady doradczej. Prezydentem RUSI jest książę Kentu Edward (ur. 9 października 1935 r., członek brytyjskiej rodziny królewskiej, kuzyn królowej Elżbiety II), a jego dyrektorką – K. von Hippel.

Organizacja prowadzi projekty w Kenii, Afganistanie, Rosji i Azji Środkowej w celu przeciwdziałania ekstremizmowi i zrozumienia współczesnych tendencji radykalizacji. W Kenii program obejmuje lokalnych mentorów pracujących z młodzieżą zagrożoną radykalizacją. Wnioski wyciągnięte z tego przedsięwzięcia zostały uwzględnione w kolejnych interwencjach przeciwdziałających radykalizacji, opracowanych przez inne organizacje, np. British Council. Instytut wdraża podobną, finansowaną przez UE inicjatywę w Afganistanie, a ten model został przyjęty też przez decydentów w innych krajach. W Rosji i Azji Środkowej RUSI przeprowadził badania terenowe i współpracuje z lokalnymi partnerami w celu poznania radykalizacji wśród migrantów zarobkowych w Rosji, formułując zalecenia w lokalnych językach.

Wiedza RUSI w tej dziedzinie została zebrana w jednym z głównych dokumentów kształtujących agendę, w którym oceniono obecny stan globalnych prac w zakresie przeciwdziałania radykalizacji. Jest ona wdrażana w Nowym Jorku, Brukseli i Londynie przy wsparciu ze strony ONZ, UE i wielu rządów. W kwietniu 2019 r. BBC opublikowało badania RUSI na temat powodów, dla których kobiety zwracają się w stronę terroryzmu, oraz rehabilitacji byłych bojowników.

Dzięki swojemu programowi wykładów, konferencji i seminariów RUSI stanowi forum do dyskusji na temat wszystkich aspektów krajowej i międzynarodowej obrony i bezpieczeństwa, osadzonej w szerokim kontekście międzynarodowym, gromadząc uczestników reprezentujących siły zbrojne, polityków, służby cywilne i dyplomatyczne, ambasady i komisje, przemysł, handel, media, policję, środowisko akademickie itd.

Olga Wasiuta

S. Bidwell, *A History of the Royal United Services Institute*, „The RUSI Journal” 1991, vol. 136, no. 2, <https://rusi.org/commentary/history-royal-united-services-institute> (dostęp 25.01.2020); tenże, *The Royal United Services Institute For Defence Studies 1831–1991*, <https://www.tandfonline.com/doi/abs/10.1080/03071849108445518> (dostęp 25.01.2020); D.P. O’Connor, *The RUSI, Imperial Defence and the Expansion of Empire 1829–90*, <https://rusi.org/about-rusi/history> (dostęp 25.01.2020); *Raport RUSI: W przypadku konfliktu z Rosją brytyjskie siły lądowe zostaną całkowicie pokonane*, 27.11.2019, <https://forsal.pl/artykuly/1441713,raport-rusi-w>

przypadku-konfliktu-z-rosja-brytyjskie-sily-ladowe-zostana-calkowicie-pokonane.html (dostęp 25.01.2020); *Royal United Services Institute*, https://research.britishmuseum.org/research/search_the_collection_database/term_details.aspx?bioid=174682 (dostęp 25.01.2020); *Royal United Services Institute for Defence and Security Studies (RUSI)*, <https://issat.dcaf.ch/Share/People-Organisations/Organisations/RoyalUnited-Services-Institute-for-Defence-and-Security-Studies> (dostęp 25.01.2020); *Royal United Services Institute for Defence Studies*, <https://www.theguardian.com/politics/thinktanks/page/0,,839780,00.html> (dostęp 25.01.2020); *Royal United Services Institute (RUSI)*, <https://rusi.org/CVE>; <https://rusi.org/about-rusi>; <https://rusi.org/expertise> (dostęp 25.01.2020); *RUSIDSS-A*, <https://www.rusi.org.au/> (dostęp 25.01.2020).

RUSSKIJ MIR JAKO TECHNOLOGIA PENETRACJI PAŃSTWA (ros. *Русский мир* lub *Pax Moscovita*, *Pax Moscovica*, *Pax Russica*) – rosyjska neoimperialna geopolityczna doktryna ekspansji Rosji (najpierw na obszarze WNP) epoki rządów Putinowskich. Jest podstawą ideologiczną historycznego rewanżu – agresji militarnej w celu restauracji Rosji w granicach ZSRR do 1991 r. oraz zwrotu jej „strefy wpływów” (państw-kolonii i satelitów w Europie, na Kaukazie i w Środkowej Azji) do 1917 r. (do klęski Rosji w I wojnie światowej). Niektórzy obserwatorzy uważają, że projekt *russkij mir* jest analogiem lub kompilacją nazistowskiej III Rzeszy.

Russkij mir (RM) to również jedna z prób stworzenia utopijnego rosyjskocentrycznego wschodniosłowiańskiego panslawizmu, cywilizacyjnego bieguna alternatywnego wobec Europy. Na wcześniejszym etapie RM, neokolonialny szowinistyczny projekt lub koncepcja, który jest definiowany jako wspólna „przestrzeń cywilizacyjna”, opierająca się na 3 filarach: 1) prawosławiu, skupionym wokół Patriarchatu Moskiewskiego (często z RM kojarzona jest rosyjska cerkiew prawosławna albo „Święta Ruś”, do której włącza się Rosję, Ukrainę, Białoruś, a także Kazachstan i Mołdawię. W 2009 r. *russkij mir* był przyrównany do kulturowo-cywilizacyjnych projektów, takich jak UE, Wielka Brytania czy wspólnoty hiszpańskojęzycznych państw), 2) wspólnocie języka i kultury oraz 3) pamięci historycznej, obejmującej zarówno czasy średniowiecza, jak i źle zakamuflowane samodzierżawie (→ d y k t a t u r ę [t. 2]), przekazywane jako „wspólna pamięć historyczna i wspólne poglądy na temat rozwoju społecznego”.

Na początku swojego istnienia *russkij mir* był podstawą ideologiczną dla geopolitycznej organizacji Unii Euroazjatyckiej, czyli przywrócenia dawnego Związku Radzieckiego w nowych warunkach i środowisku, z których najważniejszą częścią miała być lojalna prorosyjska Ukraina. Dużo wcześniej rosyjskie kręgi szowinistyczne zaczęły szerzyć ogólnorosyjską ideę zjednoczenia narodów ukraińskiego, białoruskiego i rosyjskiego w jeden („trójjedyny”) rosyjski naród.

Russkij mir jest ideologicznym pretekstem do usprawiedliwiania przez Rosję → a g r e s j i [t. 1] i → t e r r o r y z m u [t. 4]. Podstawą tego wybiegu jest stwierdzenie, że „Rosja nie ogranicza się do granic Federacji Rosyjskiej”. Problematyka *russkogo mira* nie ogranicza się do kwestii kulturowego wsparcia rosyjskojęzycznej diaspory, ale jest w rzeczywistości przykrywką dla gospodarczej i militarnej ekspansji.

Pierwszym krokiem do legitymizacji bezpośredniej ingerencji politycznej w wewnętrzne sprawy innego kraju stają się roszczenia w kwestiach ideologicznych. Na pierwszym miejscu pojawiają się wymagania „ochrony” języka rosyjskiego i „zaspokojenie potrzeb kulturalnych” ludności rosyjskojęzycznej. Następnie pod wpływem → p r o p a g a n d y wartości RM aktywizują się ruchy separatystyczne. Kolejnym krokiem jest bezpośrednia interwencja wojskowa, jak na Krymie i Donbasie.

Według krytyków *russkiego mira* odżegnanie się rosyjskiej warstwy rządzącej po 2000 r. od europejskich koncepcji i stylu życia – antyeuropejska lub tzw. euroazjatycka droga rozwoju – to w rzeczywistości degradacja i cywilizacyjny impas. Ponieważ odrzucenie rządów prawa, prymatu humanizmu i człowieczeństwa nad państwem, opór wobec integracji europejskiej i przejrzystości granic automatycznie i ostatecznie prowadzą do „średniowiecza”, „azjatyizmu” i barbarzyństwa.

Russkij mir to więcej niż rewanż języka rosyjskiego i kultury, więcej niż ambicje imperialne Rosji lub inne jej cechy psychologiczno-emocjonalne. Przede wszystkim mamy do czynienia z elastyczną i przemyślaną koncepcją rozpowszechniania wpływu konkretnej grupy, która identyfikuje swój interes i wizję świata z interesem narodowym Rosji (zasięg geograficzny idei *russkiego mira* jest znacznie szerszy niż granice terytorialne FR). *Russkij mir* jest systemowym agresywnym propagowaniem rosyjskich idei imperialistycznych na poziomie symboli politycznych, języka i kultury. Ma nieograniczony wpływ na świadomość i zachowania ludzi i zniekształcanie historii.

Pod koniec 2006 r. wyrażenia *russkij mir* użył W. Putin, występując na spotkaniu z twórczą inteligencją Petersburga w przededniu Roku Języka Rosyjskiego. Jest to kulturowo-cywilizacyjny fenomen obejmujący macierzyste państwo i rosyjskich emigrantów oraz jednoczący ludzi (niezależnie od narodowości), którzy czują się Rosjanami, są nosicielami rosyjskiej kultury i języka, duchowo związanymi z Rosją i nieobojętnymi na jej los. *Russkij mir* jest polisemantyczny, wielonarodowy i wieloreligijny, szczególną rolę odgrywa w nim własna tożsamość, samostanowienie, wraz z konsolidacyjnymi podstawowymi czynnikami – językiem i kulturą.

Russkij mir wykorzystuje różnorodne instrumenty realizacji swojej ideologii: od tworzenia wpływów w sąsiednich państwach do ograniczania ich suwerenności i wprowadzania pełnej kontroli ich gospodarczych, politycznych, informacyjnych, religijnych struktur oraz polityki historycznej, kulturowej i językowej. Jest to → s o f t p o - w e r , forma stopniowej likwidacji niezależności państwowej. Kreml wykorzystuje do osiągnięcia swoich celów zależność od zasobów energetycznych, kupuje strategiczne obiekty wybranego państwa, przejmuje najważniejsze polityczne struktury państwa – obiektu *russkiego mira*. Oprócz tego odbywa się szeroka propaganda wspólnotowa, wykorzystuje się również → p i ą t ą k o l u m n ę . *Russkij mir* stymuluje permanentną niestabilność wewnątrz wybranego państwa, ponieważ na bazie religijnej i etnicznej wzywa do walki z „inorodcami” (ludźmi innych narodowości, którzy nie

są przedstawicielami *russskogo mira*), wśród których szuka się źródła wszystkich problemów, również korzeni terroryzmu.

Rosyjska diaspora, kulturowo-oświatowe fundacje oraz towarzystwa są głównymi narzędziami wprowadzania *russskogo mira*. Oprócz tego przewiduje się pogłębienie normatywno-prawnego projektu tej ideologii. Wśród głównych kierunków danej koncepcji, oprócz kulturowo-oświatowych aspektów, aktywnie wprowadza się realne zadania polityczne – rozwój instytucji rosyjskich diaspor, zwiększenie ich wpływu na politykę krajów, w których mieszkają, wykorzystanie rosyjskojęzycznych społeczeństw jako narzędzia lobbingowania interesów Kremla. Takie zadania wchodzą w konflikt z *→ b e z p i e c z e ń s t w e m n a r o d o w y m* [t. 1] tych państw. Niektórzy uważają, że żadnego *russskogo mira* nie ma i że to tylko mit, który wykorzystuje się do obalenia ryzykownych działań politycznych. Rosyjsko-amerykański historyk Y. Felsztński uważa, że Putin wymyślił tę koncepcję, ponieważ nie może otwarcie propagować i podtrzymywać ideologii *→ f a s z y z m u* [t. 2], a stworzyć nową ideologię jest bardzo trudno. Pojęcie i ideologia *russskogo mira*, która *de facto* zmieniła się w otwarcie nazistowską i szowinistyczną, powinna być zakazana na poziomie międzynarodowym, tak samo jak zakazano propagowania nazizmu. Ludzie lub państwa, które ją promują, powinni ponosić takie same skutki prawne jak zwolennicy ideologii nazistowskiej.

W celu finansowania projektów związanych z RM w 2007 r. została powołana państwowa Fundacja „Russkij Mir” – najbardziej widoczne narzędzie wsparcia organizacji prorosyjskich na całym świecie. Oficjalnie jej zadaniem jest szerzenie kultury rosyjskiej, promowanie nauki języka rosyjskiego w kraju i rozpowszechnianie go na świecie, a także wspieranie polityki Kremla i wzmacnianie więzi z rodakami. Skala finansowania tej struktury pozwala nie tylko utrzymywać, ale również tworzyć i rozwijać znaczną ilość różnych organizacji. Głównymi obszarami działalności Fundacji są tworzenie i koordynacja rosyjskich centrów i rozpowszechnianie różnorodnych grantów.

Narzędziami RM na terytoriach innych państw są korporacje transnarodowe (Gazprom, Sberbank i Rosnieft, które jeszcze niedawno stałe pojawiały się w globalnych rankingach finansowych), praktyki aksamitnych rewolucji za pośrednictwem organizacji pozarządowych i zjednywanie przez łapówki wpływowych osób. Korzystając z zachodniej otwartości, Gazprom przekupił całą grupę czołowych ekspertów, przedsiębiorców i polityków europejskich (np. G. Schröder to jeden z głównych lobbystów Nord Streamu), stworzył też np. fundusz stypendialny dla doktorantów Uniwersytetu Warszawskiego (w jego ramach w ciągu roku 18 doktorantów otrzymuje stypendia na badania problematyki rosyjskiej).

W ciągu ostatnich 10 lat Fundacja „Russkij Mir” na zasadach partnerstwa otworzyła ponad 250 rosyjskich ośrodków i gabinetów w 76 krajach świata, które są istotnym elementem współczesnej rosyjskiej polityki zagranicznej, zrealizowano ok. 3 tys.

grantów i partnerskich projektów orientacji kulturowej, edukacyjnej i językowej. Obecnie partnerami Fundacji jest ok. 5 tys. organizacji i instytucji w ponad 100 krajach świata. W ciągu kilku lat Fundacja wdrożyła 710 projektów, z czego w Europie – 254, we Wspólnocie Niezależnych Państw – 154, Ameryce Południowej i Północnej – 35, na Bliskim Wschodzie – 20, w Azji – 20, w Australii – 6 i jeden w Afryce. W Polsce istnieją 4 ośrodki RM: w Krakowie, Lublinie, Słupsku i Wrocławiu. Przy wsparciu i udziale fundacji każdego roku realizują one specjalne programy stypendialne dla studentów, doktorantów i młodych naukowców, prowadzą międzynarodowe konferencje. Fundacja nie ogranicza się tylko do promocji języka rosyjskiego, ale podejmuje wysiłki, aby połączyć w jedną całość *russkij mir*.

Fundacja „Russkij Mir” jest finansowana przez Koleje Rosyjskie, Rosyjską Cerkiew Prawosławną, media, a także dzięki zakupowi przez Gazprom akcji bałtyckich spółek energetycznych, budowę elektrowni jądrowej na Białorusi itp.

Federacja Rosyjska co roku przeznacza na jej działalność ok. 400 mln USD. Oprócz tego do zasobów wpływu informacyjno-strategicznego można zaliczyć sieć państwowych i niepaństwowych instytucji medialnych, które zajmują się rozpowszechnianiem informacji i są finansowane przez państwo. Według ekspertów zachodnich Kreml może wydawać na propagandę za pośrednictwem mediów ok. 2,6 mld USD rocznie. Przez rosyjskie tzw. ośrodki nauki i kultury, które są fundamentem międzynarodowej sieci Rossotrudniczestwa, władza FR rozpowszechnia nie tylko naukę i kulturę, ale także tworzy swoją piątą kolumnę.

Specjalne miejsce na liście narzędzi wpływu informacyjnego strategicznego poziomu zajmuje oddziaływanie na publiczność zagraniczną nacjonalistycznych i ultraradykalnych ruchów. Front National (Francja), UKIP i BNP (Wielka Brytania), AfD (Niemcy), Jobbik (Węgry), Latvijas Krievu savienība (Łotwa), Ataka (Bułgaria), Forza Italia (Włochy) – to jeszcze nie wszystkie organizacje z długiej listy tych, które współdziałają z Kreml w celu realizacji swoich interesów. Wiele z nich ma swoich przedstawicieli w parlamentach krajowych i europejskich. Kreml finansuje nie tylko ich działania i kampanie wyborcze, ale także należące do nich media (prasa, TV). Szacuje się, że rosyjski rząd wydaje na takie wsparcie nie mniej niż 200 mln USD.

Działania w ramach *russkogo mira* nie ograniczają się tylko do działalności humanitarnej. Dąży się do synchronizacji z procesami politycznymi i gospodarczymi. Innymi słowy, jest to sposób na utrzymanie państw w strefie wpływów Rosji. Wpływ ideologii RM długi czas był niedoceniany, nie odczuwano zagrożenia dla *→ b e z - p i e c z e ń s t w a n a r o d o w e g o* [t. 1]. W celu uświadomienia niebezpieczeństwa należy ujawniać istotę tej obcej wszystkim cywilizowanym społeczeństwom ideologii przez jej naukowe badania oraz wykorzystanie potencjału mediów w dotarciu do ich odbiorców i korpusu dyplomatycznego; zapewnić na poziomie rządowym właściwe wsparcie rozwoju i promocji prawdziwych informacji, swojej kultury i języka. W szczególności konieczne jest zminimalizowanie manipulacyjnych wpływów

rosyjskich mediów na społeczeństwa. Ważnym krokiem jest również pomoc państwa w tworzeniu i funkcjonowaniu własnych ośrodków kulturalnych w różnych państwach świata, w szczególności tych, gdzie są duże diaspory.

Oponenci *russkogo mira* uważają, że w tym pojęciu mieszczą się: agresywne dążenie Rosji do wpływania na sąsiednie kraje, zastąpienie wysokiej kultury europejskiej rosyjskojęzyczną muzyką pop, najazdy wojskowe, niszczenie tożsamości narodowych sąsiednich krajów, unifikacja oparta na wojskowym narzucaniu rosyjskiego języka oraz kultury itp. Warto również podkreślić, że RM jest zawsze związany z państwem rosyjskim, a jego nosiciele poza Rosją są uważani za piątą kolumnę. W Ukrainie i Białorusi funkcjonuje termin „agresywny *russkij mir*”. Mimo początkowo neutralnego znaczenia termin *russkij mir* zaczął być postrzegany negatywnie na Białorusi i Ukrainie, a nawet w Rosji. W rezultacie niektórzy eksperci rosyjscy sugerują zrezygnowanie z niego.

Russkij mir to szczególnie filozofia życia, która niszczy związek między działalnością człowieka a jego samooceną. W społeczeństwach zachodnich komfort psychiczny zależy od osiągnięć osobistych, aktywnych działań własnych, ciągłego doskonalenia i rozwoju. Zwolennicy *russkogo mira* tego nie potrzebują. Ich ideologia uczy być dumnym z tego, na co nie ma się żadnego wpływu. „Pokonaliśmy faszyzm”, „wysłaliśmy człowieka w kosmos”, „dołączyliśmy Krym” – zaangażowanie przeciętnego obywatela rosyjskiego we wszystkie wymienione „osiągnięcia” ogranicza się do oglądania telewizji i noszenia georgijewskich wstążek. *Russkij mir* zatem uczy czuć dumę z własnego zacofania i ignorancji. Zastąpiono postęp wyimaginowaną „duchową wielkością”, a świadomość i wiedzę – prymitywnym spiskiem, który rzekomo otwiera rosyjskiemu patriocie wszystkie tajemnice świata. Wreszcie, *russkij mir* nauczył miliony ludzi szczerzyć się swoją biernością i tchórzostwem. Gotowość do życia pośród kłamstw, → k o r u p c j i [t. 2] i tyranii utożsamia się ze zdrowym rozsądkiem. A niechęć do protestu jest postrzegana jako mądrość, która wynosi obojętnego obywatela nad *majdaunów*.

Na początku października 2018 r. w Radzie Najwyższej Ukrainy zarejestrowano projekt ustawy, która zakazuje używania pojęcia *russkogo mira* w Ukrainie, uznając je za formę nazizmu. Poprawki do ustawy o potępieniu komunistycznych i narodowo-socjalistycznych (nazistowskich) reżimów totalitarnych w Ukrainie (zob. → r e z i m) i zakazie propagandy ich symboli (dotyczące potępienia i zakazu używania pojęcia *russkogo mira* w Ukrainie) są zarejestrowane w ukraińskim parlamencie pod numerem 9139. W szczególności proponują uznanie na poziomie legislacyjnym, że *russkij mir* jest

[...] formą narodowego socjalizmu (nazizmu), rosyjską neoimperialną, geopolityczną, kulturowo-historyczną ideą międzynarodowej i międzypaństwowej wspólnoty, zjednoczonej zaangażowaniem w stosunku do Rosji i przywiązaniem do rosyjskiego języka i kultury, pod hasłami jedności i ochrony nosicieli języka i kultury rosyjskiej, wiary prawosławnej, wspólnej pamięci historycznej i wspólnych poglądów na temat rozwoju społecznego.

Projekt proponuje również zakaz jakiegokolwiek propagandy RM w Ukrainie, w tym przez rozpowszechnianie informacji, że „rosyjski Kościół prawosławny jest podstawą powszechnego prawosławia i jedynym Kościołem, który zachowuje autentyczną wiarę, a także używa takiej ideologii jako podstawy do zjednoczenia narodów ukraińskiego i rosyjskiego”. W obecnych warunkach RM jest potężnym źródłem politycznego wpływu na separatystyczne nastroje, ideologiczną platformą działań grup ekstremistycznych. Propagowanie idei *russskogo mira* ma na celu rozwinięcie masowej świadomości w kierunku korzystnym dla Kremla, a także służy jako platforma przygotowawcza do ewentualnej interwencji wojskowej. Przykładem tego są działania Rosji na Krymie i we wschodniej części Ukrainy.

Olga Wasiuta

O. Wasiuta, *Russkij mir*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; taż, „*Russkij mir*” jako narzędzie imperialnej polityki Kremla, „Przegląd Geopolityczny” 2017, nr 21; taż, *Russkij mir jako technologia penetracji państwa*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2017; *Україна та проект «руського мира»*, Аналітична доповідь, В.М. Яблонський, С.І. Здіюрук (red.), Видавництво НІСД, Київ 2014; В.Ю. Даренский, *Украина как локальный феномен Русского мира: историософские и культурологические аспекты*, [w:] *Крым в контексте русского мира: общество и культура*, Крымской Академии Наук, Симферополь 2006; Е.Н. Селезнева, *Культурология русского мира: духовные основы национального менталитета*, Издательство Ритм, Москва 2013; В.И. Фатющенко, *Русский мир в контексте мировых цивилизаций*, Издательство Гнозис, Москва 2008; В.В. Кривоусков, *Концепт «русский мир»: принципы и возможности методологических подходов*, „Вестник Адыгейского государственного университета” 2016, выпуск 1 (174).

RYZYKO – to jedno z pojęć bardzo trudnych do zinterpretowania. Jest nieodłącznym aspektem rzeczywistości, w której żyje człowiek, lecz jego zrozumienie zależy w głównej mierze od kontekstu, w jakim zostanie użyte. Dla przykładu:

- angielskie *risk* – oznacza ‘sytuację niebezpieczną’ (tudzież ‘związaną z hazardem’),
- arabskie *risg* – ‘los’ (tudzież ‘dopust boży’),
- francuskie *risque* – ‘niebezpieczeństwo, narażanie się na niebezpieczeństwo’,
- greckie *κίνδυνος* – być w niebezpieczeństwie, spróbować,
- niemieckie *risiko* – ‘narażać, niebezpieczeństwo, hazard’,
- chińskie 风险 – ‘przygoda’,
- łacińskie *risicare* – ‘omijać coś’.

Słownik języka polskiego PWN przewiduje natomiast 3 znaczenia bądź odniesienia związane z interpretacją pojęcia ryzyka:

- jako ‘możliwość, że coś się nie uda’, tudzież ‘przedsięwzięcie, którego wynik jest niepewny’,

- ‘odważenie się na niebezpieczeństwo’,
- ‘prawdopodobieństwo powstania szkody’.

Większość powyższych znaczeń ma wydźwięk stosunkowo negatywny bądź jednostronnie negatywny. Należy wiązać to z kontekstem działań człowieka. Podejmuje on ryzyko wtedy, gdy użycie konwencjonalnych metod go nie satysfakcjonuje. Wyjście z własnej strefy komfortu, poszukiwanie nowych rozwiązań, którym towarzyszą niepewność i adrenalina, liczenie na zysk oraz potencjalna obawa utraty czegoś bądź niepodejmowanie żadnej akcji (los decyduje o wszystkim) – to najczęściej spotykane dookreślenia ryzyka w życiu publicznym.

Brak spójności w definiowaniu terminu jest spowodowany mnogością kryteriów, jakie można wziąć pod uwagę, rozważając kwestię ryzyka. Jak wskazuje Jarosław Solarz, pojęcie ryzyka jest dynamiczne, ponieważ może być rozpatrywane w kategoriach: „zagrożenia i niebezpieczeństwa, zmienności i niepewności, sytuacji i działania, możliwości zysku lub straty, szansy i prawdopodobieństwa oraz funkcji określonych zmiennych”. Uwidoczniona wielowariantowość zauważalna jest również w literaturze przedmiotu i tworzonych definicjach oraz ich rozwoju na przestrzeni lat.

Irving Pfeffer (1956) utożsamiał ryzyko z kombinacją elementów hazardu mierzonego prawdopodobieństwem. Niepewność zaś mierzona jest przez poziom wiary. Ryzyko jest stanem świata – niepewność stanem umysłu. Problematyka łączenia hazardu z ryzykiem jest związana z kwestią wyboru. Podjęcie działania o znanych bądź nieznanach konsekwencjach jest domeną ryzyka, kontekst zysku i straty tworzony jest natomiast ze względu na znaczenie hazardu.

William W. Lawrence (1976) uważał natomiast ryzyko za miarę prawdopodobieństwa i wagę niepożądanych konsekwencji. Określenia tego można by było używać tak długo, jak długo do danego zjawiska możliwe jest przypisanie oceny prawdopodobieństwa i skutków. Wiele współczesnych modeli korzystających z metod zarządzania ryzykiem stosuje tego typu wyliczenia do hierarchizacji ważności ryzyka na bazie skali skutków i skali prawdopodobieństwa, co obrazuje na matrycach bądź macierzach ryzyka.

George L. Head i Melanie L. Herman (2002) analizują to pojęcie na początku XX w. i stwierdzają, że ryzyko jest jedynie miarą prawdopodobieństwa, iż przyszłość będzie zaskakująco inna od tej, którą sobie wyobrażamy (bądź której oczekujemy). Z tej definicji mogłoby wynikać, że niepewność w ryzyku jest pewna, a kontrola lub wyznaczenie prawdopodobieństwa nigdy nie są dostateczne. Nie da się więc tym samym w pełni panować nad ryzykiem, można jedynie poszerzać swoją wiedzę związaną zarówno z samym zdarzeniem, jak i jego następstwami.

Z kolei Krzysztof Jajuga (2009) rozpatruje ryzyko w 2 ujęciach:

- negatywnie – jako → z a g r o ż e n i e [t. 4]; oznacza możliwość nieosiągnięcia oczekiwanego efektu;
- neutralnie – jako zagrożenie i szansa; możliwość uzyskania efektu różniącego się od oczekiwanego.

W Narodowym Programie Ochrony Infrastruktury Krytycznej z 2023 r. ryzyko zostaje skonkretyzowane, należy je rozumieć jako funkcję zagrożenia, podatności oraz skutków. Podejście takie uniemożliwia jednak porównywanie z analizami stworzonymi na podstawie innej definicji bądź zastosowania innej funkcji określonych zmiennych. Różnice w rozumieniu ryzyka w zależności od kraju bądź koncepcji nie sprzyjają więc ujednoliceniu pojęć. Jak wskazują Ewa Kulińska i Małgorzata Dendera-Gruszka – „jednoznaczne zdefiniowanie słowa ‘ryzyko’ nie zostało jeszcze sprecyzowane. Jego znaczenie zmienia się w zależności od sytuacji, dziedziny życia, percepcji ludzi czy obszarów oddziaływania”. Autorki zwracają jednak uwagę na kilka powtarzających się terminów łączących się z ryzykiem i jego odbiorem:

- **możliwość** – element związany z prawdopodobieństwem, gdy oczekiwany wynik nie zawsze będzie się przekładać na rzeczywisty rezultat. Stanowią dookreślanie ryzyka również przez pryzmat straty – w rozumieniu nieuzyskania (nieosiągnięcia) zamierzonych (planowanych) rezultatów / efektów, co wiąże się z generowaniem negatywnych opinii. Mogą to być niezamierzone bądź nieprzewidywalne straty, poniesienie wyższych kosztów, niż wskazywałyby na to prognozy;
- **niepewność** – termin związany z niewystarczającą liczbą $\rightarrow$ i n f o r m a c j i [t. 2], jakie posiada podmiot podejmujący ryzyko. Przewidywanie zdarzeń opiera się w tym wypadku na prawdopodobieństwie, którego skalę można zwiększać lub zmniejszać w zależności od zgromadzonych i przetworzonych danych, na których podstawie dokonuje się prognoz i analiz związanych z rozwojem określonej sytuacji;
- **funkcja** – ryzyko stanowi funkcje 2 zmiennych, które określa badacz. Mogą to być na przykład: prawdopodobieństwo niepowodzenia / powodzenia, wielkość straty / wielkość zysku;
- **działanie** – angażowanie zarówno środków rzeczowo-finansowych, jak i osobowych w proces podejmowania ryzyka przy jednoczesnym pokonywaniu bariery psychologicznej związanej z konsekwencjami określonego wyboru;
- **zmiennosc** – zakłada niejednorodność oczekiwanych przyszłych skutków związanych z podjęciem ryzyka. Konsekwencje mogą ulec zmianie w zależności od dynamiki sytuacji, w której znalazł się podmiot;
- **sytuacja** – gdy zidentyfikowanie skali konsekwencji ryzyka nie jest całkowicie możliwe do przewidzenia (brak pewności), natomiast prawdopodobieństwo wystąpienia zdarzenia wspomnianych warunków jest znane;
- **miara niepewności** – dotyczy wszystkich potencjalnych zysków i strat wynikających z podjęcia ryzyka. Istotna jest więc właściwa analiza ryzyka w kontekście potencjalnego *high-risk, high-reward* (z ang. ‘duże-ryzyko, duży-zysk’), ale także wobec wzrostu szansy niepowodzenia w zależności od modulowania ryzyka.

Podjęcie ryzyka wiąże się więc z podjęciem działania lub wystąpieniem zdarzenia, które niesie za sobą (nie)określone konsekwencje – rozpatrywane oddzielnie. Ryzyko

samo w sobie nie jest równoznaczne z zagrożeniem, choć może się z niego wywodzić bądź być jego przyczyną. Ryzyko odnosi się w głównej mierze do zdarzenia, które podmiot zakłada w przyszłości, nie mając jednocześnie stuprocentowej pewności co do wszystkich jego możliwych rezultatów i konsekwencji z tym związanych (potencjalnych scenariuszy).

Pryzmat konsekwencji dookreślanych w kontekście ryzyka przybiera wówczas charakter negatywny, zważywszy na: niespełnienie zakładanego celu, potencjalne starty wynikające z charakteru zagrożenia czy wskazanie newralgicznych elementów – gdy należy zastosować odpowiednie działania związane z $\rightarrow$ z a r z ą d z e n i e m r y - z y k i e m . Pojęcie $\rightarrow$ b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] odnosi się w głównej mierze do braku zagrożeń – do zjawisk, których należy unikać bądź je zwalczać, tak by podmiot mógł funkcjonować i dalej rozwijać się w sposób niezakłócony i komfortowy. Tym samym ryzyko przyjmie negatywny wydźwięk i będzie kojarzyć się z zagrożeniem, którego należałoby unikać, które trzeba minimalizować lub zwalczać, aby niepożądane zjawisko nie wystąpiło.

Jednym z zauważalnych przykładów stosowania ryzyka w zarządzaniu bezpieczeństwem jest międzynarodowa norma standaryzująca ISO 27001 dotycząca systemu zarządzania bezpieczeństwem informacji. Norma ta określa poszczególne wymagania związane z aspektami ustanowienia, wdrożenia, utrzymania i ciągłego doskonalenia systemu bezpieczeństwa informacji, głównie w 4 obszarach:

- zabezpieczeń organizacyjnych,
- zabezpieczeń osób,
- zabezpieczeń fizycznych,
- zabezpieczeń technologicznych.

Dookreślanie ryzyka w zaakcentowanych obszarach pozwala zwrócić uwagę na newralgiczne elementy, które w dalszym procesie zarządzania ryzykiem nazwać należy szacowaniem ryzyka (będącym częścią składową oceny ryzyka). Po ich określeniu i odpowiednim umiejscowieniu w hierarchii ważności dla podmiotu / organizacji wyznacza się sposoby postępowania z ryzykiem. Ochrona informacji wiązać się będzie tym samym z negatywnymi możliwościami, które mogą zaistnieć, a które będzie trzeba doprecyzować, tak by można było zastosować wszelkie środki zapobiegawcze z użyciem przyjętej skali skutków i prawdopodobieństwa lub w odniesieniu do zastosowanych zabezpieczeń. Praktyki te są stosowane na szczeblach administracyjnych dotyczących szeroko rozumianego bezpieczeństwa i związanego z nim planowania (w tym $\rightarrow$ p l a n o w a n i a c y w i l n e g o) – gdy wszystkie niepożądane sytuacje mogące zaistnieć w przyszłości należy dookreślić, tak aby stały się przewidywalne, a środki zapobiegawcze – wystarczające i skuteczne do zażegnania zjawisk niepożądanych.

Mateusz Wąsowski

G.L. Head, M.L. Herman, *Enlightened Risk Taking: A Guide to Strategic Risk Management for Nonprofits*, Nonprofit Risk Management Center, Washington, DC 2002; E. Kulińska, M. Dendera-Gruszka, *Zarządzanie ryzykiem łańcuchów dostaw*, Difin, Warszawa 2019; W.W. Lorange, *Of Acceptable Risk. Science and the Determination of Safety*, William Kaufman, Los Altos 1976; I. Pfeffer, *Insurance and Economic Theory*, Richard D. Irwin, Homewood, Illinois 1956; Z. Redziak, *Zarządzanie ryzykiem w organizacji*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2015; Rządowe Centrum Bezpieczeństwa, Narodowy Program Ochrony Infrastruktury Krytycznej 2023 – tekst jednolity, <https://www.gov.pl/web/rcb/narodowy-program-ochrony-infrastruktury-krytycznej> (dostęp 30.07.2023); J. Solarz, *Ryzyko zagrożeń chemicznych, radiologicznych i biologicznych*, [w:] *Ryzyko w zarządzaniu kryzysowym*, P. Sienkiewicz, M. Marszałek, P. Górny (red.), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012; *Zarządzanie ryzykiem*, K. Jajuga (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.

RYZIKO BEZPIECZEŃSTWA – niepewność podmiotu co do rezultatów i skutków własnego działania w sferze bezpieczeństwa. Im większa jest aktywność podmiotu bezpieczeństwa, tym ryzyko niepowodzenia wynikające z tego działania jest większe. Przykładem ryzyka podmiotu, jakim jest państwo, jest jego duże zaangażowanie na arenie międzynarodowej, zwłaszcza przez udział w operacjach (misjach) wojskowych, co może prowadzić do większego zagrożenia → t e r r o r y z m e m [t. 4]. Ryzyko to również niedogodności działania własnego podmiotu.

Sam termin „ryzyko” w słownikach języka angielskiego jest definiowany jako narażenie na prawdopodobieństwo uszkodzenia lub straty, prawdopodobieństwo niebezpieczeństwa lub → z a g r o ż e n i a [t. 4] albo możliwość, że zdarzy się coś złego. Polski słownik wyrazów obcych uznaje, że ryzyko to przedsięwzięcie, którego wynik jest nieznany, niepewny; możliwość, że coś się uda lub nie uda. Zdecydowanie się na takie przedsięwzięcie powoduje prawdopodobieństwo zajścia szkody. *Słownik języka polskiego* podaje, że ryzyko to „możliwość, że coś się nie uda; też: przedsięwzięcie, którego wynik jest niepewny”.

Analiza słowotwórcza wyrazu *ryzyko* pozwala go kojarzyć z prawdopodobieństwem zagrożenia, straty lub niepewnością działania. W pierwszej ekonomicznej teorii ryzyka A.H. Willett w 1901 r. uznawał ryzyko za stan otoczenia i twierdził, że należy je odnosić do stopnia niepewności, czy określony skutek w ogóle wystąpi, a nie do prawdopodobieństwa jego wystąpienia. Ryzyko, ujmowane jako stan otoczenia, „jest obiektywne i skorelowane z subiektywną niepewnością”.

Współcześnie ryzyko w teorii organizacji i zarządzania rozumiane jest jako „sytuacja, gdy co najmniej jeden z elementów składających się na nią nie jest znany, ale znane jest prawdopodobieństwo jego wystąpienia”. Jednocześnie wyraźnie odróżnia się ryzyko od niepewności, interpretując tę ostatnią jako „sytuację, gdy nie można określić, jakie elementy (lub przynajmniej część z nich) składają się na nią, jaka jest ich wartość lub jakie jest prawdopodobieństwo ich wystąpienia”.

Międzynarodowy Komitet Normalizacyjny w 2009 r. opracował standard zarządzania ryzykiem porządkujący jego zasady, strukturę i proces.

W → z a r z ą d z a n i u k r y z y s o w y m [t. 4] ryzyko definiuje się jako efekt niepewności w osiągnięciu celów i ustala stosunek zinwentaryzowanych zagrożeń (OZ) do zinwentaryzowanych zabezpieczeń (SK) i podatności obiektów na zagrożenia (OP), w których ryzyko jest funkcją 3 zmiennych (OZ, OP, SK).

W ustawie Prawo ochrony środowiska ryzyko rozumiane jest jako prawdopodobieństwo wystąpienia konkretnego skutku w określonym czasie lub w określonej sytuacji. Ryzyko jest również kojarzone z pomiarem zagrożenia, jego akceptowalnością, nieakceptowalnością lub dopuszczalnością. W wynikach tego pomiaru uwzględnia się prawdopodobieństwo wystąpienia zagrożenia, poniesienia strat przez obiekt zagrożony i jego podatność na zagrożenia. Zgodnie z teorią ryzyka można byłoby uznać, że w bezpieczeństwie państwa jest ono miarą lub oceną zagrożenia czy niebezpieczeństwa wynikającego albo z prawdopodobnych zdarzeń od nas niezależnych, albo z możliwych konsekwencji podjęcia decyzji. Na tej podstawie ryzyko jest wskaźnikiem stanu zagrożeń lub niebezpiecznych dla państwa zdarzeń, które mogą prowadzić do strat. Ryzyko to można uznać za wypadkową, wynikającą z prawdopodobieństwa wystąpienia takich stanów i zdarzeń oraz z prawdopodobnej wielkości strat, które mogą spowodować, a także z podatności danego podmiotu na zagrożenie.

Z punktu widzenia inżynierii ryzyko jest sumą iloczynu wystąpienia zdarzenia niekorzystnego, jako rezultatu aktywności podmiotu bezpieczeństwa w określonym przedziale czasu, oraz jego skutków. Ryzyko można zmniejszyć przez redukcję prawdopodobieństwa wystąpienia zdarzenia niekorzystnego i zmniejszenie jego skutków. Ograniczanie prawdopodobieństwa wystąpienia zdarzenia niekorzystnego związane jest z działalnością prewencyjną podmiotu. Zmniejszanie skutków ryzyka następuje podczas interwencji. Inżynieryjne obliczenia stanowią tylko część ryzyka. Do obliczenia jego „obiektywnej”, całkowitej wartości potrzebne są społeczne emocje. Niezwykle ważne w tym aspekcie jest zarządzanie ryzykiem. Nie można nim zarządzać bez liczenia się ze zdaniem → o p i n i i p u b l i c z n e j .

Marek Pietrzyk

K. Ficoń, *Inżynieria zarządzania kryzysowego*, Bel Studio, Warszawa 2007; A. Glen, *Pojmowanie wyzwań, zagrożeń i ryzyka w bezpieczeństwie państwa*, „Bezpieczeństwo i Technika Pożarnicza” 2018, vol. 49, no. 1; S. Koziej, *Wstęp do teorii i historii bezpieczeństwa*, Warszawa/Ursynów 2010; M. Pietrzyk, *Ryzyko bezpieczeństwa*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; J. Wolanin, *Bezpieczeństwo i ryzyko a polityka*, [w:] *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa*, S. Sulowski, M. Brzeziński (red.), Elipsa, Warszawa 2009; R. Wróblewski, *Zarządzanie kryzysowe jako element zarządzania bezpieczeństwem narodowym*, UPH, Siedlce 2013; *Zagrożenia i ryzyko dla bezpieczeństwa narodowego RP o charakterze wewnętrznym*, R. Jakubczak, B. Wiśniewski (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, Szczytno 2016.

RYZYKO I KRYZYS KLIMATYCZNY. Ryzyko klimatyczne rozumiane jako prawdopodobieństwo poniesienia strat można klasyfikować jako fizyczne i tzw. przejścia. Ryzyko fizyczne jest związane ze niekorzystnymi skutkami metamorfozy

i oddziaływania klimatu na środowisko przyrodnicze i człowieka, natomiast → r y - z y k o przejścia dotyczy polityki, → s t r a t e g i i [t. 5] oraz reform regulacyjnych, które mają na celu → m i t y g a c j ę i a d a p t a c j ę do zmian klimatu, przez co mogą w pewnych aspektach i sektorach przyczynić się do konieczności poświęcenia zasobów (m.in. finansowych), wyjścia ze strefy komfortu, a nawet potrzeby restrukturyzacji.

Kryzys klimatyczny to czas przełomu będący naruszeniem stanu równowagi ekosystemu, w którym dochodzi do kulminacji negatywnych zdarzeń związanych ze zmianami klimatu. Objawia się dotkliwymi konsekwencjami nadmiernej i szybkiej zmiany uznanego dotychczas zachowania ekosystemu oraz procesów atmosferycznych. Należy zauważyć, że ewolucja ta jest po części zjawiskiem naturalnym, co obserwuje się w historii istnienia planety, jednak ludzkość nadzwyczajnie przyczyniła się do tempa rozwoju → s y t u a c j i k r y z y s o w e j [t. 4].

Problematyka ryzyka i kryzysu klimatycznego wpisuje się w cel → z a r z ą d z a - n i a k r y z y s o w e g o [t. 4]. Zestaw działań z fazy zapobiegania, przygotowania, reagowania i odbudowy może stanowić podstawę organizacji i urzeczywistnienia strategii polityki klimatycznej, lecz aktualnie struktura ta działa jedynie w ograniczonym zakresie poprzez bieżące reakcje na ekstremalne warunki meteorologiczne. Zauważalny jest deficyt nadrzędnej myśli planistycznej spajającej w całość koncepcję poczynąń dotyczących przeciwdziałania każdej postaci kryzysu klimatycznego z ramienia struktur zarządzania kryzysowego.

W literaturze przedmiotu wielokrotnie używa się terminu „antropocen” jako synonimu zmian klimatu czy okresu kryzysu klimatycznego, jednak to zdecydowanie szersze pojęcie. Ogromne i dalekosiężne skutki ludzkich działań doprowadziły do krytycznych zagrożeń optymalnych warunków życia na Ziemi. Nie jest to zatem jedynie metamorfoza – wydawać by się mogło dogłębnie poznanych naukowo – procesów, lecz załamanie stwarzające realne niebezpieczeństwo oraz generujące niestabilność. Należy zatem rozważyć zarówno przyczyny, jak i skutki → k r y z y s u [t. 2] i ryzyka klimatycznego. Istnieje kilka metod badania zmian klimatu. Należą do nich m.in.: badania paleoklimatyczne, pomiary bezpośrednie w atmosferze i prace polowe, reanalizy istniejących danych, numeryczne modele ogólnej cyrkulacji Ziemi wraz z symulacjami i scenariuszami rozwoju sytuacji kryzysowej.

Gazy cieplarniane (do których zaliczamy: dwutlenek węgla – CO_2 , metan – CH_4 , podtlenek azotu – N_2O , fluorowęglowodory – HFC), perfluorowęglowodory – PFC, sześćiofluorek siarki – SF_6 oraz trójfluorek azotu – NF_3) w atmosferze pomagają regulować globalne temperatury. W ciągu ostatniego stulecia działalność człowieka zwiększyła emisję gazów cieplarnianych głównie z powodu spalania paliw kopalnych (gazu ziemnego, ropy naftowej i węgla), co w rezultacie wpłynęło na wzrost średniej temperatury na świecie o 1°C . Pomimo małej wartości liczbowej stanowi to ogromną różnicę. W 2018 r. w specjalnym raporcie Intergovernmental Panel on Climate Change (IPCC) wezwano do

ograniczenia globalnego ocieplenia do 1,5°C, podkreślając jednocześnie niszczycielski wpływ wzrostu temperatury o 2°C na zaopatrzenie w żywność i wodę, życie ludzkie i możliwości wzrostu gospodarczego. Natomiast już 4 lata później, w najnowszym raporcie stwierdzono, że jeśli chcemy spowolnić wzrost temperatury, to należy działać „teraz albo nigdy”, gdyż działalność człowieka generuje emisje gazów cieplarnianych na rekordowo wysokim poziomie i aktualnie nie widać oznak spowolnienia.

Zmiany klimatu stanowią również katalizator konfliktów oraz → z a g r o ż e n i e [t. 4] dla międzynarodowego pokoju i → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1]. Ich skutki zwiększają bowiem rywalizację o zasoby, podsycają napięcia społeczno-ekonomiczne i coraz częściej prowadzą do masowych przesiedleń. Klimat to również mnożnik ryzyka, który pogarsza już istniejące wyzwania. Susze w Afryce i Ameryce Łacińskiej bezpośrednio przyczyniają się do niepokojów politycznych i → p r z e m o c y [t. 3]. Bank Światowy szacuje, że w przypadku braku działań ponad 140 mln ludzi w Afryce Subsaharyjskiej, Ameryce Łacińskiej i Azji Południowej będzie zmuszonych do → m i g r a c j i do 2050 r. Uchodźcy klimatyczni to kolejne wyzwanie, z którym w niedalekiej przyszłości prawdopodobnie przyjdzie się zmierzyć.

W Polsce zjawiska ekstremalne na przestrzeni lat zdarzały się okresowo, lecz z czasem nabrały intensywności i nieprzewidywalności. Zjawiska klimatyczne, które stanowią główne zagrożenie w kraju (na podstawie obserwacji ostatnich 35 lat i prognoz na przyszłość), to:

- fale upałów, w tym również noce tropikalne i zjawisko miejskiej wyspy ciepła,
- długotrwałe okresy bezopadowe w połączeniu z temperaturą maksymalną powyżej 25°C,
- deszcze nawalne (krótkotrwały opad deszczu o dużej wydajności) powodujące lokalne zalanie lub podtopienie terenu (powódzie miejskie),
- powódzie od strony rzek,
- fale zimna,
- burze, w tym burze z gradem oraz związane z nimi silne porywy wiatru i deszcze nawalne,
- koncentracja zanieczyszczeń powietrza (brak korytarzy przewietrzania) oraz występowanie zjawiska smogu.

Wrażliwość na zmiany klimatu może być rozpatrywana poprzez sektory, ale również za pośrednictwem danych grup społecznych. Należy zauważyć, że na skutki najbardziej narażone są dzieci, osoby starsze, ale również obciążone chorobami przewlekłymi czy układu oddechowo-kръżeniowego, co nie zależy bezpośrednio od statusu materialnego, natomiast w wielu przypadkach większą dotkliwość odczuwają grupy mniej uprzywilejowane. Z kolei do bezpośrednich konsekwencji oddziaływania na sektory, komponenty oraz ludzi zalicza się:

- występowanie stresu termicznego i zaburzeń gospodarki cieplnej organizmu oraz m.in. udarów, problemów kardiologicznych, chorób odkleszczowych, zachorowań

- na czerniaka, alergii i przewlekłej obturacyjnej choroby płuc, a także wzrost liczby przyjmowanych pacjentów w placówkach służby zdrowia;
- okresowy ubytek zasobów wodnych w mniejszych ciekach bardziej wrażliwych na suszę meteorologiczną, w tym potrzeba reglamentacji zasobu, ale również susze rolnicze i mniejsza produkcja rolnicza;
- problemy komunikacyjne, w tym niedogodny dojazd służb i ratownictwa medycznego oraz trudność prowadzenia → e w a k u a c j i [t. 5];
- wzrost intensywności korozji chemicznej i mikrobiologicznej oraz częstotliwości awarii wodociągów, a także straty i zanieczyszczenie wody oraz wzrost kosztów uzdatniania wody;
- lokalne powodzie i podtopienia, ograniczona retencja kanałowa, przepełnienie i zmniejszenie przepustowości kanałów i przeciążenie systemu odwodnienia, awarie sieci wodno-kanalizacyjnej;
- spadek bioróżnorodności, niszczenie błękitno-zielonej infrastruktury;
- wzrost ryzyka epidemiologicznego i skażenia środowiska;
- przerwy w zasilaniu energią elektryczną.

Klimatyczno-ekologiczny → s t a n w y j ą t k o w y, w którym uznaje się nie tylko zagrożenie zmianą klimatu, ale także skutki nieodwracalnych szkód dla naszej planety, ściśle wiąże się z pojęciem sprawiedliwości pokoleniowej. Aspekt generacyjny dotyczy pojęcia → z r ó w n o w a ż o n e g o r o z w o j u [t. 4], który zaspokaja obecne potrzeby bez umniejszania możliwości realizacji priorytetów przyszłych pokoleń. To cel społeczny dotyczący zdolności ludzi do współistnienia na Ziemi przez długi czas. Definicje tego terminu ewoluowały w zależności od literatury, kontekstu i czasu. Eksperti często opisują zrównoważony rozwój jako posiadający 3 wymiary: środowiskowy, ekonomiczny i społeczny. Pomiar i obserwacja ryzyka klimatycznego są ważne właśnie pod kątem zapewnienia bezpieczeństwa i dobrej kondycji systemu społeczno-gospodarczego. Należy więc relatywnie szybko wykrywać wrażliwości na zmiany klimatu, aby skutecznie zaplanować reakcję. Skłonność lub predyspozycje do odebrania negatywnego wpływu zmiany klimatu są różne w obrębie danych społeczności, regionów i krajów i mogą się zwiększać lub zmniejszać w czasie. Środek zaradczy wobec aktualnego stanu stanowią działania mitygacyjne i adaptacyjne, które mają za zadanie sprostać trudnościom i uciążliwościom powodowanym m.in. warunkami meteorologicznymi.

Należy podjąć pilne wdrożenia, aby uniknąć globalnego kryzysu klimatycznego. Istotne jest, aby były one wspólne i stanowiły sieć, która realnie zredukuje negatywne konsekwencje zmian klimatu. Wspomniany problem cywilizacyjny dotyczy każdego poziomu terytorialnego. Jest więc przedmiotem dyskusji na szczeblach globalnym, narodowym, ale również regionalnym czy lokalnym. Przez interdyscyplinarny charakter → b e z p i e c z e ń s t w o e k o l o g i c z n e [t. 1] zrzesza wielu interesariuszy z różnych sektorów oraz instytucji. Pierwszym aspektem jest rozbudowana

struktura odpowiedzialności za ten wymiar bezpieczeństwa w Polsce. Mamy do czynienia z ogromnym rozproszeniem kompetencji, co nie sprzyja realizacji istotnych zadań, które wpływają na bezpieczeństwo jednostki. Co więcej, jednostki samorządu terytorialnego nie posiadają podmiotów oddelegowanych do działań na rzecz klimatu, co znacząco komplikuje proces decyzyjny i operacyjny. Ponadto stosowane instrumenty nie są zintegrowane, a system obiegu → i n f o r m a c j i [t. 2] jest niewydolny (brakuje zunifikowanego systemu informatycznego). Wydaje się więc zasadne uporządkowanie i identyfikacja zadań wraz z wykonawcami odpowiedzialnymi za ich realizację.

Nie bez znaczenia pozostaje edukacja w zakresie bezpieczeństwa ekologicznego wobec niskiej świadomości społeczeństwa, a także jakość partycypacji społecznej w procesach decyzyjnych. Środkiem do sukcesu funkcjonowania całości systemu jest integracja instrumentarium, precyzyjne ramy odpowiedzialności w rozbudowanej strukturze oraz spójność podejmowanych decyzji. Zachowanie równowagi przyrodniczej i ekologicznej oraz uzyskanie odporności wobec zagrożeń klimatycznych to jedno ze strategicznych priorytetów bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej u progu trzeciej dekady XXI w. Zagadnienia te znalazły swoje zastosowanie w zapisach kluczowych dokumentów strategicznych dotyczących → o b r o n y n a r o d o w e j [t. 3], a budowanie odporności na → z a g r o ż e n i a b e z p i e c z e ń s t w a [t. 4] poprzez → i n f r a s t r u k t u r ę k r y t y c z n ą [t. 2] oraz wzmocnienie zrozumienia i zdolności obronnych to jedno z naczelných osi systemu.

Karolina Baron

A. Chajbowicz, *Administracja wobec zmian klimatu (prolegomena)*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji” 2020, t. CXX, cz. 1; S. Coyle, *Sustainable and Resilient Communities. A Comprehensive Action Plan for Towns, Cities, and Regions*, John Wiley & Sons, Hoboken, NJ 2011; K. Fortuniak, *Badania klimatu miast w Polsce*, „Przegląd Geofizyczny” 2019, r. LXIV, z. 1–2; Ch. Gopalakrishnan, *Designing Water Disaster Management Policies. Theory and Empirics*, Routledge, London, 2017; S. Jarmoszko, W. Barszczewski, *Bezpieczeństwo społeczne w sytuacjach krytycznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego, Siedlce 2017; M. Popkiewicz, A. Kardaś, S. Malinowski, *Nauka o klimacie*, Wydawnictwo Nieoczywiste – Wydawnictwo Sonia Draga, Warszawa–Katowice 2019; J. Purdy, *After Nature. A Politics for the Anthropocene*, Harvard University Press, London 2015; R. Shaw, A. Sharma, *Climate and Disaster Resilience in Cities*, Emerald Group Publishing, Bradford 2011; H. Sommer, G. Zakrzewski, *Zapobiegać zdarzeniom destrukcyjnym w środowisku naturalnym czy po zdarzeniu narzekać? Pytania o kształt innowacyjnej edukacji ekologicznej*, [w:] *Bezpieczeństwo Europy Środkowo-Wschodniej w kontekście zagrożeń ekologicznych*, A. Szulczewski (red.), Wydawnictwo Fundacja Pro Pomerania, Słupsk 2017; World Economic Forum, *The Global Risks Report 2023. 18th Edition. Insight Report*, Geneva 2023; *Zarządzanie kryzysowe w sytuacji klęski żywiołowej*, M. Dzdiech (red.), Zarząd Główny Towarzystwa Wiedzy Obronnej, Warszawa 2006.

RYZYO INFORMACYJNE – dotyczy poziomu → b e z p i e c z e ń s t w a i n f o r m a c y j n e g o [t. 1] i jest określane jako zespół czynników, działań

lub czynności, które powodują określoną, przewidywalną szkodę lub stratę w zakresie dostępu, tworzenia, wykorzystania, udostępniania, obrotu, przesyłania i utraty różnego rodzaju danych i → i n f o r m a c j i [t. 2]. Jest ono nieodłącznym elementem, wręcz atrybutem, każdej sytuacji decyzyjnej z zakresu zarządzania informacjami. Ryzyko informacyjne charakteryzuje się prawdopodobieństwem wystąpienia przewidywalnych negatywnych skutków zdarzeń, a więc w pewnym stopniu jest związane z odczuwaniem niepewności (przez T.T. Kaczmarka stawianej na przeciwległym do ryzyka biegunie) co do ich konsekwencji. Wykorzystując teorię ryzyka R.W. Griffina do zdefiniowania ryzyka informacyjnego, można je uznać za pewien stan lub sytuację, w której możliwości podejmowania określonych działań związanych z reakcją na → z a g r o ż e n i a [t. 4] bezpieczeństwa informacyjnego (nie tylko) państwa oraz potencjalne straty (koszty) i korzyści z tego wynikające, można oszacować z pewnym prawdopodobieństwem. Ryzyko informacyjne bywa także określane jako ryzyko wystąpienia zagrożeń informacyjnych, będące funkcją zasięgu (wymiar lokalny, państwowy, ponadpaństwowy, regionalny, globalny) i prawdopodobieństwa ich zaistnienia.

Podejmowanie ryzyka o charakterze informacyjnym dotyczy 2 aspektów: spodziewanych korzyści płynących z podjęcia ryzyka (płaszczyzna pozytywna) oraz uniknięcia straty będącej wynikiem prawdopodobnych, niekorzystnych z punktu widzenia osoby podejmującej ryzyko rozstrzygnięć (płaszczyzna negatywna). Pierwsza płaszczyzna może dotyczyć podejmowanego przez osobę ryzyka związanego z nieuprawnionym ujawnieniem informacji (tzw. przeciek) w celu osiągnięcia wymiernych korzyści (np. wizerunkowych, legislacyjnych, politycznych, ekonomicznych itp.). Druga płaszczyzna natomiast odnosi się do sytuacji podejmowania ryzyka informacyjnego w celu uniknięcia prawdopodobnej straty lub szkody wynikającej np. z bezprawnego korzystania z zasobów informacyjnych (np. wytworów własnej twórczości naukowej) znajdujących się w sieci przez osoby trzecie (udostępnienie twórczości naukowej w internecie na zasadach licencyjnych wiąże się z → o c h r o n ą w ł a s n o ś c i i n t e l e k t u a l n e j w s i e c i p r z e d n i e u c z y w i o ś c i ą u z y t k o w n i k ó w w i r t u a l n e j r z e c z y w i o ś c i , a l e t a k ż e z r y z y k i e m o g r a n i c z e n i a d o s t ę p u d o t y c h t r ę ś c i o s o b o m , k t ó r e c h c i ą l y b y j e w y k o r z y s t a ć j e d y n i e d o c e l ó w n a u k o w y c h) . N i e z a l e ż n i e o d u j m o w a n i a a n a l i z o w a n e g o s t a n u w k a t e g o r i a c h r y z y k a c z y s t e g o l u b d y n a m i c z n e g o r y z y k o i n f o r m a c y j n e m o ż n a o k r e ś l i ć j a k o d e f i c y t i n f o r m a c j i c o d o m o ż l i w o ś c i o ś i ą g n i ę c i a o k r e ś l o n e g o c e l u z z a k r e s u o c h r o n y b e z p i e c z e Ń s t w a i n f o r m a c y j n e g o l u b b e z p i e c z e Ń s t w a i n f o r m a c j i . O p o z i o m i e b e z p i e c z e Ń s t w a i n f o r m a c y j n e g o ś w i a d c ą , o p r ócz s y s t e m ó w i s i e c i t e l e i n f o r m a t y c z n y c h , → i n f r a s t r u k t u r y k r y t y c z n e j [t. 2], ochrony informacji niejawnych i ochrony danych osobowych, również analiza zagrożeń oraz zarządzanie ryzykiem (zob. → z a r z ą d z a n i e r y z y k i e m i n f o r m a c y j n y m [t. 4]), rozumiane jako tworzenie architektury bezpieczeństwa zasobów informacyjnych. Ocena ryzyka informacyjnego związanego z możliwością utraty zasobów lub uszkodzenia danego systemu informacyjnego musi uwzględniać jego warunki

bezpieczeństwa, czyli poufność, integralność, dostępność, rozliczalność, autentyczność i niezawodność. Przy opisie ryzyka informacyjnego bierze się pod uwagę czynniki ryzyka przedstawione przez H. Świebodę, a więc: zakres ryzyka (opis jakościowy danego zdarzenia), charakter ryzyka (np. informatyczne, strategiczne, medialne), grupy nacisku (wraz z ich oczekiwaniami), opis ilościowy ryzyka (prawdopodobieństwo wystąpienia zagrożeń informacyjnych), poziom akceptowalnego ryzyka (prawdopodobna wielkość poniesionych strat), działania względem ryzyka (zarządzanie, kontrola i monitoring ryzyka), potencjalne możliwości poprawy sytuacji (zalecenia co do perspektywy zmniejszenia poziomu ryzyka), tworzenie odpowiednich strategii (planów krótkookresowych uwzględniających ocenę ryzyka informacyjnego w niedalekiej przyszłości).

Paweł Lubiński

R.W. Griffin, *Podstawy zarządzania organizacjami*, tłum. M. Rusiński, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005; T.T. Kaczmarek, *Ryzyko i zarządzanie ryzykiem. Ujęcie interdyscyplinarne*, Difin, Warszawa 2005; tenże, *Zarządzanie ryzykiem. Ujęcie interdyscyplinarne*, Difin, Warszawa 2010; M. Lisiecki, *Ryzyko w zarządzaniu bezpieczeństwem obywateli*, [w:] *Zarządzanie ryzykiem – wyzwania XXI wieku*, B.R. Kuc (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Zarządzania i Prawa, Warszawa 2007; P. Lubiński, *Ryzyko informacyjne*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; D. Mąka, *Metodyki analizy ryzyka zagrożeń informacyjnych*, [w:] *Ryzyko w zarządzaniu kryzysowym*, P. Sienkiewicz, M. Marszałek, P. Górny (red.), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012; S. Olszewski, *Ryzyko przy projektowaniu sieci telekomunikacyjnych*, [w:] *Zarządzanie ryzykiem – wyzwania XXI wieku*, B.R. Kuc (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Zarządzania i Prawa, Warszawa 2007; J. Prońko, *Zarządzanie ryzykiem w obszarze bezpieczeństwa powszechnego*, Wyższa Szkoła Administracji, Bielsko-Biała 2010; P. Sienkiewicz, *Zarządzanie ryzykiem w sytuacjach kryzysowych*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2007; H. Świeboda, *Ryzyko zagrożeń informacyjnych bezpieczeństwa narodowego*, [w:] *Ryzyko w zarządzaniu kryzysowym*, P. Sienkiewicz, M. Marszałek, P. Górny (red.), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012; L. Więcaszek-Kuczyńska, *Zagrożenia bezpieczeństwa informacyjnego*, „Obronność. Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej” 2014, nr 2 (10).

RZĄDOWE CENTRUM BEZPIECZEŃSTWA (RCB) – państwowa jednostka budżetowa szczebla centralnego właściwa w sprawach → **z a r z ą d z a n i a k r y z y s o w e g o** [t. 4]. Centrum utworzono na mocy ustawy o zarządzaniu kryzysowym oraz wydanego na jej podstawie rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów. Zapewnia obsługę Rady Ministrów, Prezesa Rady Ministrów, Rządowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego (RZZK) i ministra właściwego ds. wewnętrznych w sprawach zarządzania kryzysowego oraz pełni funkcję **krajowego centrum zarządzania kryzysowego**. Centrum zapewnia również obsługę zespołu ds. incydentów krytycznych z zakresu → **cyberbezpieczeństwa** [t. 1]. Ideą powstania jednostki była budowa efektywnego i kompleksowego → **s y s t e m u z a r z ą d z a n i a k r y z y s o w e g o** [t. 4], dzięki któremu będzie można zapobiegać kryzysom, a w razie ich wystąpienia, przez profesjonalne działania, minimalizować ich skutki. W polskim systemie

administracyjnym jest to rozwiązanie nowe, zbudowano bowiem strukturę ponadresortową, której celem jest zoptymalizowanie i ujednolicenie postrzegania → z a g r o - ż e ń [t. 4] przez poszczególne resorty, a tym samym podwyższenie stopnia zdolności radzenia sobie z trudnymi sytuacjami przez właściwe służby i organy administracji publicznej.

Rządowe Centrum Bezpieczeństwa podlega Prezesowi Rady Ministrów, który powołuje i odwołuje dyrektora RCB. Do zadań Centrum należy:

- planowanie cywilne, w tym:
 - przedstawianie szczegółowych sposobów i środków reagowania na zagrożenia oraz ograniczania ich skutków,
 - opracowywanie i aktualizowanie Krajowego Planu Zarządzania Kryzysowego, we współpracy z właściwymi komórkami organizacyjnymi urzędów obsługujących ministrów oraz kierowników urzędów centralnych,
 - analiza i ocena możliwości wystąpienia zagrożeń lub ich rozwoju,
 - gromadzenie → i n f o r m a c j i [t. 2] o zagrożeniach i analiza zebranych materiałów,
 - wypracowywanie wniosków i propozycji zapobiegania i przeciwdziałania zagrożeniom,
 - planowanie wykorzystania → Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej [t. 4] do wykonywania zadań w ramach ratownictwa i → o c h r o n y l u d n o ś c i,
 - planowanie wsparcia przez organy administracji publicznej realizacji zadań Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej;
- monitorowanie potencjalnych zagrożeń;
- uzgadnianie planów zarządzania kryzysowego sporządzanych przez ministrów kierujących działami administracji rządowej i kierowników urzędów centralnych;
- w przypadku zaistnienia zagrożeń – przygotowanie uruchamiania procedur związanych z zarządzaniem kryzysowym;
- przygotowywanie projektów opinii i stanowisk Zespołu, w tym przygotowywanie i obsługa techniczno-organizacyjna prac Zespołu;
- zapewnienie koordynacji → p o l i t y k i i n f o r m a c y j n e j organów administracji publicznej w czasie → s y t u a c j i k r y z y s o w e j [t. 4];
- współdziałanie z podmiotami, komórkami i jednostkami organizacyjnymi Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego (zob. → N A T O) i Unii Europejskiej oraz innych organizacji międzynarodowych, odpowiedzialnymi za zarządzanie kryzysowe i ochronę → i n f r a s t r u k t u r y k r y t y c z n e j [t. 2];
- organizowanie, prowadzenie i koordynacja szkoleń i ćwiczeń z zakresu zarządzania kryzysowego oraz udział w ćwiczeniach krajowych i międzynarodowych;
- zapewnienie obiegu informacji między krajowymi i zagranicznymi organami i strukturami zarządzania kryzysowego;

- realizacja zadań stałego dyżuru w ramach gotowości obronnej państwa;
- realizacja zadań z zakresu zapobiegania, przeciwdziałania i usuwania skutków zdarzeń o charakterze terrorystycznym, przy współdziałaniu z Szefem → A g e n c j i B e z p i e c z e ń s t w a W e w n ę t r z n e g o [t. 1] w zakresie zapobiegania, przeciwdziałania i usuwania skutków zdarzeń o charakterze terrorystycznym;
- realizacja zadań planistycznych i programowych z zakresu ochrony infrastruktury krytycznej oraz europejskiej infrastruktury krytycznej, w tym opracowywanie i aktualizacja załącznika funkcjonalnego do Krajowego Planu Zarządzania Kryzysowego dotyczącego ochrony infrastruktury krytycznej, a także współpraca (z racji sprawowania funkcji krajowego punktu kontaktowego) z instytucjami Unii Europejskiej i Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego oraz ich krajami członkowskimi w zakresie ochrony infrastruktury krytycznej;
- współdziałanie z centrami zarządzania kryzysowego organów administracji publicznej.

Należy przyznać, że wymienione zadania określają szczególną pozycję RCB w systemie zarządzania kryzysowego. Mimo że podlega ono premierowi i ma zapewnić rządowi możliwość realizowania zarządzania kryzysowego w Polsce, to nie jest urzędem, organem centralnym ani częścią kancelarii premiera. Centrum zapewnia obsługę (głównie techniczną i informacyjną) w zakresie zarządzania kryzysowego całej Rady Ministrów, a dopiero później premiera, RZZK i ministra spraw wewnętrznych. Wynika to z generalnego założenia ustawy o zarządzaniu kryzysowym, stanowiącej, że to właśnie cała rada ministrów, a nie premier, realizuje zarządzanie kryzysowe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Do zadań RCB należy „obsługa” premiera jako przewodniczącego RZZK, dyrektor RCB pełni funkcję sekretarza tegoż zespołu. Pełnienie tej funkcji polega na zapewnieniu właściwej obsługi techniczno-organizacyjnej prac RZZK, w razie potrzeby także z uwzględnieniem wymogów ustawy o ochronie informacji niejawnych, oraz przedstawianiu członkom zespołu niezbędnych do właściwego prowadzenia jego prac analiz i opinii (także prawnych) czy pisemnych projektów decyzji. Dyrektor RCB, na mocy ustawy o zarządzaniu kryzysowym, jest – oprócz premiera i ministrów właściwych ds. wewnętrznych, zagranicznych i obrony – jedynym stałym uczestnikiem prac RZZK.

Należy podkreślić, że w myśl ustawy o zarządzaniu kryzysowym RCB nie jest decydem na wypadek sytuacji kryzysowych. Ma jedynie zapewnić stały przepływ informacji na potrzeby zarządzania kryzysowego, przygotować i aktualizować plany i procedury, umożliwić koordynację działań i zarządzanie kryzysowe przez odpowiednie organy – Radę Ministrów i ministra właściwego ds. wewnętrznych. Centrum jest więc swego rodzaju ośrodkiem planistyczno-analityczno-doradczym.

Jedną z podstawowych funkcji każdego centrum zarządzania kryzysowego jest zaś stały monitoring potencjalnych zagrożeń. Aby móc realizować te zadania, RCB utrzymuje stałą służbę dyżurną (funkcjonującą 24 godziny na dobę), która współpracuje

z centrami zarządzania kryzysowego organów administracji publicznej (głównie wojewódzkimi centrami zarządzania kryzysowego) i pozyskuje niezbędne informacje odnośnie do aktualnego stanu bezpieczeństwa na obszarze danego województwa.

W zapisanych w ustawie zadaniach z zakresu planowania cywilnego kryje się jedna z najważniejszych ról RCB jako bezpośredniego zaplecza doradczego Rady Ministrów i ministra właściwego ds. wewnętrznych. Mowa tu o opracowywaniu propozycji rozwiązań sytuacji kryzysowych, a w praktycznym wymiarze – przedkładaniu ministrowi właściwemu ds. wewnętrznych, przewodniczącemu RZZK lub Radzie Ministrów projektów decyzji i konkretnych działań.

Z całego zbioru zadań RCB ustawodawca najmocniej wyartykułował realizację zadań planistycznych i programowych z zakresu **ochrony infrastruktury krytycznej**, w tym opracowywanie i aktualizację załącznika funkcjonalnego do krajowego planu zarządzania kryzysowego dotyczącego ochrony infrastruktury krytycznej, a także współpracę (w funkcji krajowego punktu kontaktowego) z instytucjami Unii Europejskiej i Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego we wspomnianym zakresie. W ramach zadań RCB wprost zapisano obowiązki związane z zagrożeniami terrorystycznymi. Jest to, po pierwsze – realizacja zadań z zakresu zapobiegania, przeciwdziałania i usuwania skutków zdarzeń o charakterze terrorystycznym, i po drugie – współdziałanie z szefem ABW w zakresie zapobiegania, przeciwdziałania i usuwania skutków zdarzeń o charakterze terrorystycznym.

Reasumując, powstanie RCB było krokiem w kierunku pewnego uporządkowania funkcjonowania zespołów właściwych w sprawach zarządzania kryzysowego na szczeblu centralnym, ochrony infrastruktury krytycznej, usprawnienia przepływu informacji dotyczących potencjalnych zagrożeń kryzysowych (także tych pochodzących spoza granic RP), a także zapewnienia obsługi najważniejszych organów państwowych przewidzianych do realizacji zarządzania kryzysowego. Należy jednak zaznaczyć, że RCB, funkcjonujące już ponad dekadę, nie stało się profesjonalnym organem sztabowym czy doradczym funkcjonującym na potrzeby obsługi Rady Ministrów, premiera, ministrów itp., obejmującym swoim zakresem i zainteresowaniem całokształt zagadnień → b e z - p i e c z e ń s t w a n a r o d o w e g o [t. 1]. Powodów takiego stanu upatruje się m.in. w pewnym zawężeniu problematyki zarządzania kryzysowego w Polsce (z przyczyn obiektywnych i subiektywnych) głównie do problematyki związanej z ratownictwem, → o c h r o n ą l u d n o ś c i i → t e r r o r y z m e m [t. 4].

Lukasz Szewczyk

A. Podolski, *Miejsce Rządowego Centrum Bezpieczeństwa w systemie bezpieczeństwa antyterrorystycznego Rzeczypospolitej Polskiej*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2010, nr 2; Ustawa z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym (Dz. U. 2007, nr 89, poz. 590); Ustawa z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym (Dz. U. 2019, poz. 1398); Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 11 kwietnia 2011 r. w sprawie organizacji i trybu działania Rządowego Centrum Bezpieczeństwa (Dz. U. 2011, nr 86, poz. 441).